2647 pA.

CENSVRA

Admodum Reuerendi Patris ANTONII ROKOSZEWIC. *Sac: Th: Doct. & Prouinciæ Poloniæ primi ac meritissimi Patris.*

CONciones siue Homilias supra Euangelia totius Sacratissimæ Quadragesimæ, ab A. R. P. VALERIANO GVTOWSKI, Franciscano Conuentuali Sac: Th. Doct. ac Prouinciæ Poloniæ Patre dignissimo, diuersis in Ecclesiis Cracouiæ prædicatas, magna cum voluptate animi mei legi, ac diligentissimè de mandato A. R. P. Prouincialis prænominatæ Prouinciæ, [illegible] o tunc Patris Magistri Antonij Broun inspexi, quæ vti disertissimè ac facet[illegible]dè de rostris, maiori ex parte declamatæ ac auidè magnoq; cum fructu spiritua[illegible]iditorum frequentissimorum ac copiosissimorum perceptæ, ita doctissimè ac deuotissimè sunt conscriptæ, sacrisq; ac scholasticis Doctoribus plurimùm insigni[illegible]: Cum itaque nihil Catholicæ Fidei, aut bonis moribus aduersum in eis deprehenderim, immò ad formandos & instruendos, cuiuscunq; conditionis hominum mores, maximè vtiles agnoverim, idcircò approbatæ priùs, ab Ordinario in Diœcesi Cracouiensi Librorum Censore, vt communem lucem videant, typisq; imprimantur secundùm conscientiam iudico ac censeo. Datum in Conuentu Cracouiensi ad Sanctum Franciscum, Die 15. Iulij 1684.

Fr. Antonius Rokoszewic Mag: Th: Ord: Min: Con: S. Fran.

CENSVRA Admodum Reuerendi Patris VALIRIANI KARWACKI, Sac. Th: Doct: pro tunc in Conu: nostro Crac: ad S. Franciscum actualis Regentis Studij.

DE Mandato Admodum Reuerendi Patris Magistri ANTONII BROVN *Ministri Prouincialis Prouinciæ Poloniæ Ord: Min: S. Francisci Conu: legi Librum* Kwádráiezymał cały *Intitulatum, ab A. R. P. Magistro* VALERIANO GVTOWSKI *Patre, eiusdem Prouinciæ elaboratum, in quo nihil fidei Catholicæ, & bonis Moribus contrarium reperi; quinimò in eo Nectar Cælestis doctrinæ, inter aurea selectissimarum sententiarum non nisi ex grauissimis SS. Patribus, & Doctoribus, collectarum littera, placidissimè manare, & sicut suauis potentiq; illapsu actuosum fore, & quodammodo Mercurio operosiorem, amorem [illegible], odiumq; mali Cordibus legentium, vel audientium, infusurum non dubito, ità vt publicæ Luci dor dignum censeo. Dat. Cracouiæ, Anno Dñi. 1684. die 1. Iulij.*

Fr. Valerianus Karwacki S. Th. Mag. Diffinitor Prouinciæ Studij Cracouien. Ord: Min: S. Francisci Conuen: Regens, [illegible]pr.

FACVLTAS.

Reuerendi Patris VITI LEPORI *S. Th. Doct. in omnibusq; Prouincijs vltramontanis Seraphici Ordinis Nostri pro tunc Commissarij & Visitatoris Generalis.*

s Lepori de Gorlitia A A. & SS. Th. Mag. ac in omnibus Prouincijs Vltramontanis Ord: Min: S. Francisci Conuentualium Visitator & Commissarius Generalis.

LIbrum Concionum super Euangelia Quadragesimalia ab Admodum Reuerendo Patre Magistro VALERIANO GVTOWSKI nostri Ord: Sacr: doctr, Art: & SS. Th: Doct: ac Poloniarum Prouinciæ Diffinitore perpetuo præstantissimoq; Patre, summo labore, & studio perfectum, ac à duobus nostris Patribus magnatrina præditis reuisum, & approbatum; nos authoritate qua fungimur publicæ vtilitati

**

xprimendum, & æternitati demandandum esse decreuimus, nec non auctoenti eundem imprimendi, seruatis seruandis, facultatem in Domino concedim. Cracouiæ die 5. Augusti, 1684.

Fr. Vitus Lepori Vis. & Comiss. Generalis.

Ad LECTOREM.

BEneuole Lector. *Diu quidem deliberaui, sed neq; citò feci, quod in meis prioribus panegyricis discursibus, tibi promiseram, sat tamen citò elset si benè. Quodsi ergo in hoc toto Quadragesimali aliquid laude dignum be[illegible] iudicaueris, non nobis, sed supremo Numini dá gloriam, cuius ope p[illegible] r interc*essionem Sanctissimæ & immaculatè conceptæ Matris, in [illegible]eris *symptomatibus hunc láborem perfeci; Si quid verò defectuosum legendo animaduerteris, Christiana cooperias charitate. Frequentis (vltrò fateor) typi deprehendes errores, non meâ culpâ factos, quos iuxta tabulam in fine operis, appositam corrige, qui verò non fuerint adnotati dissimulare digneris. Peccatricem pariter animam meam ex intimis cordis penetralibus beneuolentiæ tuæ recommendo, quatenus in vltimo eoq; breui vitæ presentis decursu, tuo deuoto pioq; suffragante suspirio, à peccatis exsoluta, per Diuinam misericordiam felicem apprehendat æternitatem. Interim benè valeas, dumq; cum accremento gratiæ Dei vituas.*

APPROBATIO.

EX speciali commissione Illustrissimi ac Reuerēdissimi Domini D. IOANNIS de Małachowice MAŁACHOWS[illegible] Dei & S. Sedis Apostolicæ gratiâ Episcopi Cracouien sis Ducis Seueriæ. Librum, cui titulus: KWADRAIEZYMAŁ[illegible] & ab Admodum Reuerendo Patre VALERIANO GVTO[illegible] Ordinis Minorum Cõuentualium S. Francisci, S. T. Doctore, Con[illegible]tûs S. Francisci Cracouiæ Guardiano, magnâ vi eruditionis, [illegible]nij, iudicij, & eloquentiæ concinnatum & elaboratum, vidi, legi genter discusi, cunctaq; in eo, ad normam pietatis, morum, orth[illegible]xæ Fidei, dicta, scripta, allegata, fundamentisq; profundioris Th[illegible]giæ ac Patrum sententijs grauissimè stabilita probaui: vtq; lucem cam quantocius videat, magno cõmodo omnium, iudicaui seo meo, Collegij Iuridici Almæ Vniuersitatis studij Gene[illegible] hâc die 7. Mensis Septembris, Anno Dñi, 1685.

Ita est. M. SEBASTIANVS Piskorski I. V. Doct. & Profess.
Eccl Colleg. SS. Omnium Cracouiæ Archidiac
Velum Canonicus Censor Librorum
specialiter deputa[illegible]
Pis.

Propozycye wszystkich Kazań w t całey Księdze będących.

W Kazániu pierwszym ná wstępną Srzodę, iest Propozycya táka: Ze Post świety, iednym bez
czym przewodnikiem iest dusz nászych do Nieba.

W Kazániu drugim, iest Propozycya táka; Iakim sposobem teraz płácz y zgrzytánie zebow znáyduie sie w
kie ponieważ áni ciárći, áni ludzie potępieni przed sądnym dniem oczu do płakánia, y zebow do zgrzytania nie

W Kazániu trzećim, iest Propozycya taka; Ze w Brátkwie Męki Páńskiey łátwo mogą grzeßnicy przysposobionego dost.
Synostwá Boskiego.

W Kazániu czwartym, iest Propozycya táka; Ze w Krákowskim Mieśćie nie máß Boskiey obecnośći, á przytym łatwy po
ie sie sposób do nábyćia iey.

W Kazaniu piątym, iest Propozycya táka; Iáko grzeßnemu człowiekowi prawdziwie pokutowáć zámyśláiącemu, poku
zwierzyniec, álbo pokutna puszczá, iest wielce potrzebna.

W Kazániu szostym, iest Propozycya taka; Ze sie teraz żyiąc ná świećie nic nie obawiamy przyßłego strászneg Sądu B
skiego, dla tego iż sámi sobie bárzo pochlebiamy.

W Kázániu siodmym, iest Propozycya táka; Ze Chrystus Pan troiákiego cudownego zájął sposobu, ná wygnániе lu
przedawaiących y kupuiących z kośćiołá Ierozolimskiego.

W Kazániu ośmym, iest Propozycya taka; Ze Bog wßechmogący w wielkim respekćie ma, y tu zá żywotá, y po śmierć.
prawdziwie pokutuiących grzeßników.

W Kazániu dziewiątym, iest Propozycya taka; Ná iáko táiemnice Mátka Chánáneyska prosząc niegdy Chrystusa o wzdro
wienie opetáń. y Corki swoiey, nie supplikowáłá zá Corkę, ále raczey sámá zá sobą

W Kazániu dziesiątym, iest Propozycya táka; Ze ná wlezenie niebespieczney, y ćiezkiey choroby grzechowey, niewinna
męká, y krew Iezusowa, iest grzeßnikowi iedno zbawienna Bethsáicka Sadzánika.

W Kazaniu iedenastym iest, Propozycya taka; Ze prośćiey ßy być nie może pod ten czás gośćinnie do Nieba, iáko iest
Polßcze náßey.

Kazániu dwánastym, iest Propozycya táká; iáko Bog wßechmogący wßystkich wybránych swoich od wiekow, do chwały
nieskończonej obrał. y iáko przedwieki wßystkich potępionych przeyrzał ná męki piekielne.

Kazániu trzynastym, iest Propozycya taka; Ze Dußá ludzka w grzechu bez łáski Boskiey będąca, żadnego nie ma po
zoru, ále wßystka iest sprośna, y obmierzła.

Kazaniu czternastym, iest Propozycya taka; Ze Oycowie náśi ziemscy, nie są Oycámi náßami, y zwáć sie tákiemi nie
noga, ále tylko sam Pan Bog prawdźiwie iest Oycem naßym.

Kazaniu piętnastym, iest Propozycya taka; iáko wßechmocny Bog w wielkim respekćie ma, y tu zá żywotá, y po śmier
ći prawdźiwie pokutuiących grzeßników.

Kazániu szesnastym, iest Propozycya taka; Ze w mękách piekielnych nie tylko sie surowa sprawiedliwość Boska ále też
miłosierdźie iego święte znayduie.

Kazániu siedmnastym, iest Propozycya taka; Iáki płot, iáka práśe, y iáka wieza ma w sobie, wyßáwiona od Páná Bogá
ß ludzkich winnicá-

Kazaniu ośmnastym, iest Propozycya taka; Ze márnotrawcy grzechowemu, to iest kázdemu człowiekowi grzeßnemu,
áie sie potrzeb do obrzydzenia stanu grzechowego, y mizernej kondycyey iego.

Kazániu dźiewiętnastym, iest Propozycya taka; Ze diabelstwo grzechowe ma swoie dwie pospolite, y zwyczayne drogi,
ktoremi wchodzi do dusz ludzkich á te obiedwie drogi sámiß mu ludźie dobrowolnie do siebie torują.

Kazániu dwudźiestym, iest Propozycya taka; Ze człowiek zázdrosny bárzo sie dręczy dobrym bliźniego swoiego, y ośćie
barśiey mu pod czás dokuczaią cudze szczęśliwości, ániżeli iego własne nieszczęśćie.

Kazániu dwudźiestym pierwßym, iest Propozycya taka; Ze troiáki iest potrzebny sposob według Ewángelicy świętey do
strofowánia bliźniego.

Kazaniu dwudźiestym drugim, iest Propozycya taka; Ze człowiek odmowny złym ieżyćiem swoim trzy oraz rány śmier
telne zá iednym vkaßeniem zádáie, y temu ó kim mowi, y sobie sámemu, y tym ktorzy go słuchaią

Kazaniu dwudźiestym trzećim, iest Propozycya taka; Ze dwie osobliwe ánalogie, álbo proporcye znáczne, znayduią sie
gorączka ćielesna, á gorączka dußna pochodząca od grzechu.

Kazaniu dwudźiestym czwartym, iest Propozycya taka; iako bytá prácowita, y iáko smákowita Chrystusowi sátygá oke
ka podista.

Kazaniu dwudźiestym piątym, iest Propozycya taka; Ze sie podáie modelusß prawdźiwey, y ßczerey pokuty ze dwuch
okolicznośći.

Kazaniu dwudźiestym ßostym, iest Propozycya taka; Ze tákowy chlab podźiałdźień iest spory ná świećie, iákim sam Chry
stus nie z gromádzono tłuszczą cudownie nákarmił.

Kazaniu dwudźiestym siodmym, iest Propozycya taka; Ze troiákie znayduią sie Kośćioły miłe, y vkochane Bogu, á przy
kázdemu z nich, wielka iest łáskawość iego Páńska.

W Kazá.

zdźieśiestym ośmym, iest Propozycya táka; Ze Chrystus Pan nie prosto, ále Theologiczne
te z Ierozolimczykami.

zwudźiestym dźiewiątym, iest Propozycya táka; Ze te skutki, ktore czyni ślepotá ćieleśna w nien
wieku znáyduią śie ná duśy w ćieśkich niepráwośćiach záślepionego człowieka.

niu trzydźiestym, iest Propozycya taka; Ze śmierć iest iedno życzliwa, y ośobliwa dobrodźieyka náśa.

niu trzydźiestym pierwśym, iest Propozycya taka; iákie choroby dokuczały Chrystuśowi Pánu dla zbawien
ych.

ániu trzydźiestym drugim, iest Propozycya táka; Iáka świátłośćia nádprzyrodzona Pánna Przenayświętśa, przy
nięcy Zwiaśtowania swoiego od przedwiecznego świátła Chrystuśa Iezuśa, ośobliwym śpośobem obiáśniona y oświe
ona zośtáła.

zániu trzydźiestym trzećim, iest Propozycya táka; Ze śie dwoiáka czyni Apologia, iedna świątobliwośći á druga
Prawdy Chrystuśowey.

ázániu trzydźiestym czwartym, iest Propozycya táka; Ze Pánna Przenayświętśa Mátká Iezuśowá, poimánie, bićie,
Krzyżá nośenie, vkrzyżowánie, y wśyśtkie merderśtwá od złośliwych Zydow zadane wśpoł cierpiátá z Chrystuśem.

zániu trzydźiestym piątym, iest Propozycya táka; Ze trzemá punktami perśwáduie śie kázdemu świątowemu czło
wiekowi, zbáwienna ochydá, y nienawiść świátá.

Kazániu trzydźiestym śośtym, iest Propozycya táka; Iáko ćiężkie śa męki duś w Czyśću ćierpiących; y iáko wielce w
nich od nas ktorzy ieśćze tu żyiemy, rátowáne być mogą.

Kazániu trzydźiestym śiodmym, iest Propozycya táka; Ze śie dwá ośobliwe y niepośpolite przymioty, álbo dáry Bośkie,
w pokutuiącey Mágdálenie Swietey znáydowáły.

Kazániu trzydźiestym ośmym, iest Propozycya táka; Ze iedná śmierć krzyżowa Chrystuśá Iezuśá trzy oraz śmierći ná
śe śmiercią nábáwiłá.

Kazániu trzydźiestym dźiewiątym, iest Propozycya taka; Ze przy trzech ośobliwie żeliżnych táiemnicách gorzkiey Mę
ki swoiey Zbáwićiel náś Chrystus Iezus vwielbionym zośtał.

Kazániu czterdźieśtym, ná Kwietną Niedźielę wywodźi śie bez Propozycyey; Iáko Chrystus Iez
Magnificencya swoie z vnijoną pokorą, y śmutek oraz z weśelem przy tryumśie swoim połączył.

Kazániu czterdźieśtym pierwśym, iest Propozycya táka; Ze miedzy inśemi żeliżnemi ako
znośćiámi, krwáwey ofiáry Chrystuśowey ná Krzyżu, tá nayćirśza byłá ná niego, iż nago vmierał.

Kazániu czterdźieśtym drugim, iest Propozycya taka; Ze Sákrament Przenayświętśy iest ie
nieośácowána, y kośztowna perłá.

Kazániu czterdźieśtym trzećim, iest Propozycya táka; Ze wśyśtká mękà naydroższa Odkupie
náśego Chrystuśá Iezuśá, nic inśego nie byłá, tylko iedno ćieżkie, y nieukoione pragnienie.

Kazániu czterdźieśtym czwartym, iest Propozycya táka; Ze śie wywodźi, y pokázuie Kándyda
kowy, ktory ná vrząd Prowincyálśki nád inśych iest śpośobnieyśzy.

Kazániu czterdźieśtym piątym, ná Vroczyśtość Oycá, y Pátryárchy náśego Fránćiśká Swi
iuż drugi raz przedrukowána, iest Propozycya táka; Ze Fránćiśek Swiety przez to śa
wielki ták w Kośćiele milituiącym, iáko y tryumfuiącym iż Miedzy máluckiemi policze
śláie.

wách Bácháuśowych/ na zbytecznym iedzeniu/ y pićiu/ ná dobrych myślách/ y krotofilách świátowych/ z ćieśką cześtokroć obráza Máieśtátu Bośkiego/ dni náśe w ten czás trawiemy/ dla tego śie w iezyku Włośkim názywáią Carneuale, że w ten czás Caro prævalet, że czego chce tego dowodźi ćieśko náśe nád námi/ á co raz to w wieśśe Lábirynty/ y niebeśpieczeńśtwá zbáwienia/ dliśśe náśe w prowádza/ Carneuale verbum Italicum, aliqui dicunt idem significare, quod caro prævalet, ták o tym nápiśał/ Iośephus Manśi, ná dźiśieyśzą piśmie Ewángelia świętą; iest tedy za co dźiękowáć dobrotliwemu Bogu/ że nam po tey nieśtwozney mieśopuśtney chwili/ przez Duchá Swietego zordynował w Kośćiele swoim/ ten pośt świety teráźnieyśzy/ ázeby był iáko ieden pewny przewodnik niebieśki/ powyprowádzał duśe náśe/ y eliberował z tych wśytkich niebeśpieczeńśtw grzechowych/ gdyż według śentymentu Cypryáná świętego ma te moc w śobie pośt świety/ że y znikome rośkośy/ álbo pieśczoty świátowe/ y ćieleśne rebellie/ y owe okrućieńśtwá/ ktorych obżárśtwo nád námi dokázować vmie/ vprzątá z duś náśych/ Ieiunijs fugitiuæ abeunt voluptates, ieiunium omnem carnis rebellionem edomat, & tyrannidem gulæ śpoliat, & exarmat, á Bernárd świety przydáie/ że nie tylko owe wśytkie mánkámenty/ y zbrodnie grzechowe/ ktorycheśmy śie dopuśćzáli/ pod czás mieśopuśtow/ álbo y przedtym/ zgładza y znośi pośt świety z śumnienia náśe°/ále náwet y od przyśłych/ potáiemnym iákimśi y śkrytym śwoim fortelem/ przerwować nas potráfią. Non śolum delet peccata præterita, quæ commiśimus, śed repellit futura, quæ committere poteramus, śłowá Bernárdá świętego. Czytamy w piśmie Bożym/ że kiedy wiec Synowie śpráwiedliwego Jobá dobrey myśli záżywáć/ y bánkietowáć śie mieli/ tedy pod ten czás Job/ iáko rodźic kochaiący posyłał im ná te ákty/ konśens Oycowśki y pozwolenie swoie/ á przy tym sam bárzo ráno z nocnego porywáiąc śie wczáśu/ y odpoczynku swoiego/ oddáwał zá nich ofiáry Pánu Bogu Wśechmogącemu/ Cumque in orbem tranśiśśent dies conuiuij, mittebat ad eos Iob, & śanctificabat illos, cõsurgenś; diluculò offerebat holocauśta pro śingulis, pytáią śie tu Doktorowie Páńścy/ y tłumácze mieyścá tego/ ná iáką to pámiątkę Job śpráwiedliwy czynił/ iż pod czás bieśiády/ y weśołey chwile kochánych śynow swoich/ śam śie korzył przed Pánem Bogiem/ y ofiáry oddáwał máieśtátowi iego: y ták ná to miedzy inśemi odpowiada Grzegorz Papież świety/ Vir quippè Sanctus nouerat, quia celebrari conuiuia śine culpa vix pośśunt, nouerat, quod magna purgatione diluendæ śunt epulæ vitiorum, wiedźiał ro bowiem práwi bárzo dobrze/ ten bogoboyny mąż/ iż ieżeli kiedy/ tedy naybárźiey przy bánkietách/ y bieśiádach/ nie śkąpo o grzechy/ wiedźiał to bárzo dobrze że po bieśiádnych zbytkách śłuśnego przepurgowánia/ y oczyśćzenia z wyśtępkow potrzebuie duśá/ dla tego ná te intencya ofiáry Bogu oddáwał/ pod czás bánkietow Synowśkich/ á żeby były wśyśtkie niedośkonałośći/ y mánkámenty ich przy weśołych vcztách popełnione/ przez one iego ofiáry zgładzone w oczách Bośkich bywały; práwda to ieśt/ że one bankiety y weśołe pośiedzenia swoie potomkowie Jobowi nie dla obżárśtwá iákiego/ áni dla żadnych lubieżnośći ćieleśnych śpráwiali/ ále tylko dla demonśtrácyey/ y pomnożenia więkśzego/ zobopolney miedzy śobą brátérśkiey miłośći/ ták ich náś Lyran w tey mierze wyświádcza/ y broni/ interpretuiąc to mieyśce/ Et faciebant conuiuium non ad gulam, śeu carnalitatem, śed ad amicitiam nutriendam, ále iednák że y przy tákowych przyiaćielśkich śchácách/ wkrádáć śie zwykłá zbyteczna/ lubo to miedzy śwoiemi/ y nieporządna weśołość/ wybuchaią nieprzyśtoyne/ y nie piękne żárteczki/ przytráfiáią śie przymowki/ prożne chwały/ nicowánia obyczáiow/ y pośtępkow bliźniego/ pozwáláią śobie w ten czás dobrzy przyiaćiele/ z przyiaćiołkámi swoiemi/ y piośneczek śkocznych/ y gádek nie forennemi śłoweczkámi nádźianych/ y táneczkow nie śkromnych/ y tym podobnych

Ioseph. Manś. in śer. 4 Ciner. num. 3.

S. Cypr. de ieiun. & tent. Chriśti.

S. Bern. śer. 4 de Quadr.

Iob. 1. cap. v. 5.

S. Greg. l. 1 mor. cap. 4.

Lyran: in c. 1. Iob.

dobnych krotofilow/ z vmyſłu rozweſelonego idących/ dla tego Job świety poświecał ſynow ſwoich/ y ofiáry zá nich oddáwał/ błágáiąc im maieſtat Boſki/ kiedy te przyiácielſkie miedzy ſobą ziazdy/ álbo poſiáckí czynili. Et ſanctificabat illos, quia in talibus cõuiuijs ſolent homines relaxari, ad aliquam ineptam lætitiam, ſeu eloquij inordinationem, mowi tenże Lyránus: odwroćmyż tym czáſem myśl náſſe od tych bánkietow ſynow Jobowych/ á nákieruymy ią do onych náſſych Polſkich mieſopuſtnych kuligow/ do onych ßálonych/ całonocnych tańcow/ do onych zbytkow nieporownánych/ w iedzeniu/ y w piciu/ reflektuymy ſie/ y ná to/ iákie przy onych ziázdách/ lubo weſelnych/ lubo pogrzebowych/ nieprawośći ſie dźieią/ rekoliguymy ſie/ iákie zbrodnie/ iákie ſwáry/ iákie ſieki/ iákie poiedynki/ iákie zámießánia/ przy káżdych dobrych myślách bywáią? Przyrownał niegdy ieden/ iáko piße Lauredanus nienáſycone niektorych bánkietnikow żołądki do árki Noego. Ventrem aliquorum epulonum eſſe velut arcam Noe, á to dla tego/ że iáko w árce oney wßyſtkie práſtwá ſpecies, y źwierzow rożnośći zámknione od Noego były/ ták y oni w żołądkách ſwoich wßelkiey źwierzyznie/ y práſtwu pogrzeb czynić zwykli/ áleć ia moge rzec/ o náßych bieśiádnikách Polſkich/ że ießcze wiekße brzuchy/ y kałduny máią nád Arkę Noego/ bo lubo w árce Noego była źwierzyná/ y práſtwo/ rozliczne/ ále ryb w niey nie było/ á teraz náśi Polácy/ dla wiekßego zbytku/ y mágnificencyey bieśiad ſwoich/ nie tylko práká mi/ y źwierzynámi/ ále oraz y rybámi ſtoły zaſtáwiáć káją/ y ták gośći práktuią/ á co naygorßa/ że przy onych ſrogich puhárách ſwoich/ ták ſkoro koleyna obracać ie/ y dußkiem pić poczną/ ták wiele rozmáitych grzechow polykáią/ ktorych tám w oney árce Noego nie było, owo co świątobliwie Bázyli świety powiedźiał/ że/ Corpus benè ſaginatum, & anima illi immerſa procliuis fit ad peccandum. ćießko obetkáne/ y opoione bárzo ſkłonne ieſt do wßeláких wyſtępkow/ o my rozumieć możemy/ oſobliwym ſpoſobem/ o náßych onych Polákách) ktorych częſtokroć ſámych ná ſie nárzekáiących ſłyßemy/ że obżárſtwo/ y piiáńſtwo nie przywiodło ich nigdy/ do niczego dobrego; ieżeli niegdy owa cudzołożnicá Herodowá/ o ktora śmiáło Jan świety Chrzćićiel ſtrofował Herodá. Non licet tibi habere vxorem fratris tui, ſpoſobnieyßego czáſu vpátrzyć nie mogłá/ ná wynurzenie złośći/ y iádu ſwoiego/ á ná wylánie krwie nie winney Janá świętego/ iáko przy bánkiećie/ według oney exágerácyey Ambrożego Swiętego/ Rapitur ad pœnam Propheta conuiuali tempore, perimitur gladio, caput eius affertur in diſco, hoc crudelitati ferculum debebatur, quo in ſatiata epulis feritas veſceretur, porwano práwi ná śmierć Proroká świętego pod czas bánkietu zawołánego/ głowę mu vćięto/ ná półmiſku ią v ſtołu prezentowano/ gdyż nienáſyconemu okrućieńſtwu/ nie inákßy tylko táki ſpecyał/ álbo przyſmák należał/ zwyczáynie to/ y w náßych krátách práktykować ſie zwykło/ (á Bogdáy ſie więcey nigdy nie práktykowało) że naywięcey Conuiuali tempore, przy weſołey myśli/ á przy piiátykách/ to hałáſow/ to gwałtow/ to niewſtydow/ to wßeteczeńſtwá/ to záboiow ſie dźieie; trzebá tu tedy koniecznie iákiey ofiáry Jobowey/ przez ktoraby vśmierzone/ zátłumione/ y zgłádzone ná dußách náßych/ ták ćiężkie grzechy zoſtały/ otoż iamaćie/ oto ſam Bog dobrotliwy/ iáko Oćiec miłoſierny poſtánowił nam w Kośćiele ſwoim świętym ofiáre tákowa/ ktorą wßyſcy ofiárować/ á ofiáruiąc gniew iego Boſki vbłágać/ zátłumiać/ y głádzić ná ſumnieniách wáßych wßeláкie niepráwośći możećie/ ofiáre nie inßą/ tylko ten teráźnieyßy poſt świety/ Vultis vt oſtendam vobis ſacrificium, quo Diuinum Numen ſcelere violatum, placare, ac leuire poſſitis? Ieiunate. Ieiunium enim reconciliationis ſacrificiũ eſt, & peccatum omnino deler, quod inter Deum, & hominem, amicitiam dirimebat, ták do nas wßytkich/ tenże wielki Doktor Kośćiołá Bożego/ Ambroży świety mowi/ á chcećie wiedźieć powiádá/ błágáiąca ofiáre rozgniewánego zá grzechy náße Bogá/ nie in-

Lyran. ibid.

Marci 6. cap.

S. Ambroſ lib de Virg.

Laured. in ſylua rerum morali. ſub tit. Crapula.

S. Baſil. homil. de paradiſo.

S. Ambroſ. lib. de Helia & ieiunio c. 9.

nie inßá ieſt/ tylko poſt świety/ tá to ofiárá ieſt przepraßáiąca máieſtat Boſki/ tá to ofiárá do ßczętu zgłádzáiąca owe grzechy z duß náßych/ dla ktorych bydź w przyiáźni/ y w łáſce Boſkiey nie mogły; dáie ſwoy konſens ná te náuke/ y złotouſty Chryzoſtom świety

D. Chry Hom. 1. in Gene.

ták mowiąc/ Cõmunis noſtri omnium Dominus, veluti Pater filios indulgẽter amans cupiens ea, quæ peccauimus, nos abluere, hanc nobis, quæ per ieiunium fit, curationem adinuenit, poſpolity práwi Pan/ y Monárchá naywyżßy/ iáko Oćiec kocháiący nas wßytkich/ chcąc ázebyśmy oczyśćili duße/ z grzechowych ſproſnośći/ ſam obmyślić nam ná to/ y wynáleść raczył ten ſpoſob poſtu świętego.

C.

Ná dálßy tego dowod przypomnimy tu ſobie/ ono ſtárodawne/ y zácne miáſto Niniwe w ktorym wiecey/ á niżeli ſto dwádźieśćia tyſiecy duß/ literá świętá liczy/ Niniue in qua ſunt plus, quam centum viginta millia hominum, iuż byli zábrneli Obywátele miáſtá tego/ w ſproſne bałwochwálſtwá/ y rożne inße niepráwośći/ ták dálece/ że dáley ścierpieć Bog znieważyć ſwoiey nie mogąc/ vmyślnie wyſłał był do nich Jonáßá Proroká/ dáiąc im fryßtu dni czterdźieśći/ do obáczenia ſie/ y czynienia pokuty/ á ieśliby ſie byli w tym náznáczonym czáśie vpámiętáć nie chćieli/ tedy ono wßyſtko miáſto z gruntu zruinowáć/ y zburzyć obiecał/ Adhuc quadraginta dies, & Niniue ſubuerteretur, vſłyßáwßy Niniwitowie tákowe áwizy od Proroká Páńſkiego/ coż czynią? ogłoſili ſobie záraz poſt vniwerſálny/ y od málego do wielkiego/ wßyſcy ſie vpokorzyli przed máieſtátem Boſkim/ Prædicauerunt ieiunium, & veſtiti ſunt ſaccis, à maiore, vſq; ad minorem, á iáko Lyran tłumáczy/ Prædicauerunt, id eſt ſollenniter indixerunt populo ieiunium vt per carnis afflictionem, & humiliationem, inuictu, & veſtitu, placarent Dei iram, & non ſolum fecerunt hoc populares, ſed etiam maiores, opowiedźieli ſobie/ to ieſt z vroczyſtośćia náká záli/ y náznáczyli poſt dla wßyſtkich/ y ná Pánow/ y ná poſpolſtwo/ ázeby byli przez ono vmártwienie ćiáłá ſwoiego zmiękczyli/ y vbłágáli gniew Boſki/ y ták ſie ſtáło że dni czterdźieści nie wyßło/ áż Niniwitowie miáſto zburzenia miáſtá/ y zruinowánia wygodnych rezydencyi ſwoich/ poburzyli przez on poſt świety/ poruinowáli/ poznoſili z ſiebie grzechy ſwoie/ y pozyſkáli ſobie łáſke naywyżßego Bogá/ Tamen Niniue ſubuerſa fuit, à ſtatu culpæ, in ſtatum gratiæ, dokłada tamże Lyran/ w moralizmie ſwoim. Przypomnimy ießcze ſobie/ y owego bezbożnego niegdy Achábá/ Jzráelſkiego Krolá/ ktory niewinnie zábić/ y vkámienować pozwoliwßy Nábothá/ kiedy poßedł wilczym práwem odbierać ſobie po nim/ własną winnice iego/ ná ktora dawno dybał/ wyprawił/ Bog do niego Eliáßá Proroká/ y kazał mu w brew exprobrować one iego bezbożnośći w te ſłowá/ Occidiſti, inſuper & poſſediſti, zábiłeś Krolu nie ſłußnie bezwinnego człowieká/ y ießcze po nim kádukiem/ bez práwá wßelkie ſukceſſya bierzeß wiedźże o tym/ że ná tym mieyſcu/ ná ktorym pſi lizáli niewinna krew Nábothá/ beda leptáć/ y twoie/ Hæc dicit Dñus, in loco hoc, in quo linxerunt canes, ſanguinem Naboth, lambent quoq; ſanguinem tuum, zálterowány Achab/ ták okropna nowina/ y pogroźka Boſka/ záraz ćwinto ſpuśćił/ záraz ſie rzućił do włoſiennice/ y do poſtu świętygo máieſtat Boſki błágáiąc/ Operuit cilicio carnem ſuam, ieiunauitq;, & dormiuit in ſacco, & ambulauit demiſſo capite, ták mowi Piſmo świete/ á ná to mieyſce piſąc Abulenſis przydáie/ Ieiunauitq; & dormiuit in ſacco, omnem afflictionis ſuſcepit Achab, ſciens, quia Deus miſericors eſt, & poterat pœnam remittere, ſi ipſe cõuerteretur, y pościł práwi Krol Achab/ y w ſpániu ſie mortyfikował/ y rożnie drezył ciało ſwoie/ nie powątpiwáiąc by námniey w miłoſierdźiu Boſkim/ ále y owßem vſáiąc/ iż zá iego náwroceniem/ miał vbłágány bydź máieſtat iego świety; coż tedy był zá ſkutek tey Achábowey pokuty y tego poſtu iego? Cornelius à lapide twierdźi/ rożnych inßych po ſobie cytuiąc Doktorow/ że owa pokutá Achábá nie była doſkonáła/ gdyż nie z miłości Bożey/ ále ra-

Ionæ 4. cap. ver. 11.

Ibid.

Ionæ 3. cap. ver. 5.

Lyran. in hunc loc Ionæ.

3. Reg. c. 21. v. 19.

Ibid. v. 27.

Abul. in iſtum loc. Regum qu. 13.

czey/ z sámego tylko pochodźiłá posträchu/ dlatego Pan Bog Wßechmogacy nie odpuścił mu grzechow iego/ ale mu tylko ná czás dálßy dyfferował karánie/ Videtur hæc Achab pœnitentia, fuisse ex metu pœnæ, non ex amore iustitiæ, ideoq; seruilis, imperfecta, & extorta, vndè non videtur Deus ei condonasse, culpam, sed pœnam tantum distulit, pomieniony iednák Abuleński Pásterz/ z Chryzostomem świetym/ y z inßemi ták trzyma/ że práwdźiwa byłá pokutá/ y práwdźiwy post Achábow/ z miłośći Bosskiey pochodzący/ y pogotowiu grzechy Achábowe gładzący/ Non fuit motus Achab, ad dolendum, propter timorem, sed propter Deum, & consequenter erat pœnitentia ex charitate; nam denunciata illa pœna, cæpit Achab ieiunare, & affligere se, Deus autem acceptauit illam pœnitentiam, poty Abulensis. Odmálował sobie niegdy symboliſtá ieden gospodárski pług/ żeláznym swoim lemießem ziemie gleboko kráiący/ y tákie przydał mu słowá/ Iuuat, dum lacerat, pomaga/ gdy pßie/ y drugie/ euertendo fæcundat, przewrácáiąc/ żyznośći/ y buynośći dodáie/ chcąc nam to wyráźić/ iż żadnego nie ma źiemiá przez to præiudicium, áni iey krzywdá sie dźieie/ kiedy pługiem oráná/ inquietowána/ y iakoby w pokoiu osiedźieć sie nie mogąc/ często gęsto porußána/ y przewrácana bywa/ ále y owßem vprawna/ z perzu purgowána/ zmiękczona/ y sposobna przez to/ do wydáwánia z siebie/ buynego wrodzáiu zosţáie: Toż y my rzec możemy/ y rozumieć sobie/ o abstynencyey postu świętego/ że lubo nam sie zdá przykry/ lubo nam sie ták widźi/ że nam orze po żołądku/ y kißki przewráca/ że nas ckliwośći a iákośi/ álbo słábośćio nábawia/ nie iest to z krzywda náßa/ Iuuat dum lacerat, euertendo fæcundat, iáko pług źiemie purguie/ ták/ y nas post świety/ wyczyßcza z perzu grzechowego/ wykorzenia złe nálogi/ y obyczáie náße/ oprawia do wrodzáiu miłośći/ y niewinności dawney/ ktoraśmy przez grzechy náße vtráćili/ posłuchaycie świętego Piotrá Chryzologá/ Ieiunium est singulare sanctitatis aratrum, colit corda, eradicat crimina, euellit delicta, vitia subruit, charitatem serit, copiam nutrit, parat innocentiæ messem, iest to powiadá post świety/ osobliwy ieden pług świątobliwośći/ ktory vprawia serca ludzkie/ wykorzenia niepráwośći/ wyrzuca występki/ zásiewa dußе naße miłośćią/ y gotuie w nich żniwo niewinnośći; nanotował to Pliniuß o gornolotnych orłách/ że im bárźiey głod im dokucza/ tym bárźiey bieleią/ zkąd imprezystá pewny odrysowáwßy orłá/ tákowe przypisał mu lemmátá/ Inedia albescit, y znowu Ab inedia candor, od głodu ma białość/ y piękność swoię; służą práwie te lemmátá/ y postowi świętemu/ ktory im wiecey ćiału náßemu/ pożądánego wymuie obroku/ tym bárźiey z grzechow czyści dußе naße/ tym bielße ie w oczách Boskich czyni/ y ták iák iedne białe orły/ do gornego przeprowádza ie niebá/ dla tego Kośćioł świety w te záraz przyßła pierwßa Niedźiele postna/ bedźie nam wßyßtkim intonował te słowá/ Paradisi portas, aperuit nobis ieiunij tempus, suscipiamus illud orantes, & deprecantes, otworzył nam ten post świety bramy do ráiu wiecznego/ słußná rzecz żebyśmy sie go z ochotą chwyćili/ y zá to żeśmy go doczekali ßczęśliwie Pánu Bogu náßemu podźiękowáli. Aleć ieżeli mam rzec práwdę/ ledwo co tylko nádyidźie tá Niedźielá świeta/ y z temi pomienionemi Kośćioł Boży odezwie nam sie słowámi/ áż záraz co żywo miáßto chwycenia sie postu/ chwyći sie ßtuki mieśá/ y kápłoná tłustego/ co żywo záraz po świádectwá do Medykow/ y po Benedykcya poydźie/ álbo pośle do Przełożonych Duchownych/ y Pásterzow swoich/ á żeby nie pośćił/ ledwie podobno rzećia cześć tego tu miáśtá Krákowskiego obserwować ten post teráznieyßy będźie: miły Boże/ kiedy owo przyidźie Medyk náwiedzać chorego/ leżącego w goraczce/ álbo ná inßa iakokolwiek affekcya vtyskuiącego/ á roskáże mu tákowa záchować dyete/ coby tylko raz iádł ná dźień/ y to tylko troche grucki/ álbo bárßczyku/ álbo śliwek/ álbo drobiáneczki/ punktuálnie go słucha/ y záchowuie przykázánie iego/ ázeby iák

Cornel. à lap. in hũc loc. Reg.

Abulen. in hunc loc. Reg. qu. 14.

Plin. lib. 10. c. 3.

in Resp. 6. Dom. 1. Quad.

S. Petr. Chryl. serm 31

naypredzey ćiało iego przyßło do zdrowiá pożądánego/ á kiedy nam medyk niebieski dußе náßych dla oddálenia od nas ćiężkiey choroby grzechowey ordynuie w Kośćiele swoim świętym zbáwienna postu świętego dyiete/ lubo nie ták ſubtelna/ tedy go słuchać w tym/ y wiáry dáwáć mu nie chcemy/ Heu medico creditur corporis abstinentiam iniungenti, & medico non creditur animarum, ieiunium imponenti, ták ná to lámentuie Ioannes Bromiardus Zákonu Káznodźieyskiego pißąc o poście świętym; y przytácza tám pewny przykład záraz ná tym że mieyscu/ o iednym ná morzu perykłituiącym człowieku/ że kiedy iuż rozbił sie okręt/ y tonać przyßło wßyßtkim/ co w nim byli/ on tám iákoś czy ná máßćie/ czy ná deßce iákieykolwiek záwieśiwßy sie do Pánny Przenaświętßey o rátunek wołał/ ázeby go byłá względem onych postow iego/ ktore w Soboty/ y w wilie iey od Kośćiołá świętego postánowione pośćił/ wyświobodźić z ták wielkiego niebespieczeństwá raczyłá/ áż w tym Pánná Przenaświętßa pokáże mu sie/ y rzecze do niego/ Non ieiunasti mihi nisi vnum diem, quia solum vna die, à potu ante prandium abstinuisti, & pro illo vno die vna vice te liberabo, á iákieß to práwi posty twoie/ ku chwale moiey bywały/ kiedy ilekroć rázow odpráwowáles ie/ pierweyś záwße pił ná czczo nie czekáiąc obiádu/ tylkoć to raz sie tráfiło/ żeś nie pił/ áż przy obiedźie/ otoż ćie zá ten post ieden/ tylko też ten raz ieden z ták iawnego wybáwie niebespieczeństwá; coż tu wy teraz rzeczećie o onych wáßych suchotách Sobotnich/ ktore nie tylko o głownych/ y nayprzednieyßych rybách/ wyśmienitemi ſáporámi záprawnych odprawuiećie/ ále przytym kosztownemi záléwáćie trunkámi? co rzeczećie o owych wilijách świętych/ o owych ſuchedniách/ przy ktorych iesli raz iećie ná dźień/ pewnie ow ieden raz ſtánie zá kilká rázow/ á ießcze po iedzeniu/ áż do sámego wieczorá/ á częstokroć y do północká poki tylko dośiádać/ y pátrzać możećie/ poptokuiećie? co rzeczećie o teráznieyßym poście świętym/ kiedy nie tylko quo ad qualitatem ciborum, nie tylko do nábiału/ albo do mieśá licencya/ y dyſpenſe bierzećie/ ále náwet in quantitate nic gebie nie wymuiećie z tego/ co inßych czásow iádáćie/ záwße obiádu y zwyczáyney záżywáiąc wieczerzy/ co mowię rzeczećie o tákich postách wáßych/ iáko ie wiec czásu swoiego Pan Bog/ iáko Mátká iego nayświetßa/ y inśi rożni Świeći Pánścy od was ákceptować beda? Swięty Laurentius Iustinianus Pátryárchá Wenecki/ kiedy go Medyk w ten post teráznieyßy choruiącego/ y iuż śiedmdźieśiąt lat bliſko máiącego náwiedzał/ licencyował go do iedzenia mieśá/ lecz kiedy ſpytał Medyká/ iezeli poſtne potrawy/ nie grożiły niebespieczeństwem dálßego życia iego/ y medyk mu odpowiedźiał/ że nie; żadnym sposobem ná to námowić sie nie dał/ ázeby był miał respektem onej choroby/ y podeßłeyßych lat swoich/ post świety przełamać/ á teraz byle tylko ná ktorego Jego Mości/ albo ná iáka Jey Mość choćby w naymłodßym wieku/ álterácya iákákolwiek/ álbo indyſpozycya pádłá/ záraz to ná post zgániáia/ y naypierwey od tákowey leczyć sie poczna recepty/ ázeby poſtnych potraw nie zażywáli/ á ießcze co wiekßá/ że drugiego/ álbo drugiey/ áni głowá záboli/ żołądek ma ſtrawny/ iák trzebá/ á przećie ná post narzeka/ że iey bárzo ßkodźi/ y pośćić go niechce; znałem ia sam tákowych/ ktorzy gdy byli przy fortunie/ nie mogli w poście iádać/ tylko kuropátwy/ álbo tuczone kápłony/ á potym kiedy Pan Bog biede przepuścił ná nich/ chociáż słodką ſurowego/ y kápuſtkę iedli/ názáiutrz nie chorowáli/ chybá ná mießek/ ták wczorá; owo zgołá cośmy niegdy Polskim mostom przygáne dáwáli/ á Niemieckim postom/ możemy iuż bespiecznie/ dáć teraz Niemcom pokoy/ ále iáko ná mosty/ ták y ná posty Polskie te przymowke obrośić/ iż zá nic nie ſtoią/ áni sie prawdźiwemi názywáć mogą postámi. Quærelia sie drudzy ná to/ że ſą komplexyey słábey/ temperámentu delikáckiego/ względem ktorego ten post pośćić rzecz im iest nie podobna; ma respekt Kośćioł Boży/ ktory iest Mátká nie Mácochá/ y ná słábych/ y ná chorych/ y ná ſubtel-

Ioannes Bromiard. in prompt. Conc. ſub tit. ieiunium.

Bromiard. ibi

apud Surium 8. Ianuarij in vita eius.

Decret: lib. 3. tit. 46. de. obseru. ieiunio. extra c. Consilium, §. prætera,

ne natury/ y do tego ich nie przyniewalá/ ná co wydołać nie mogą iáko wyráźnie tego in decretalibus doczytáć sie káżdy możeß/ Qui in Quadrageſima, vel in alijs ieiunijs ſolennibus infirmantur & petunt ſibi eſum carnium indułgeri, cum non ſubiaceat legi neceſſitas, deſiderium infirmorũ cum vrgens neceſſitas exigit, ſupportare potes, & debes, &c. ale kiedy owo drugi może pić dźień wedle dniá/ y rzádko kiedy ieſt trzeźwy/ á ná to komplexya/ y ſłábość iego wyſtárczy/ ná geby záś wyſußenie wyſtárczyć nie może/ kiedy owo ná káżdy dźień ták wiele drugi mieſá pote/ á żadney w ſobie nie czuie indygeſtyey/ po dzwonku záś ßczupáczká/ álbo po lekkich ſlijykach ná obćiążenie ſie ſkárży żołądká ſwoiego/ nie wiem iák Pan Bog ſądźić będźie/ te ſłábość/ álbo ſubtelność tákowa/ ktora to racży ználogu/ y z pochlebſtwá przećiwko ſobie/ á niżeli z niedużych ſił przyrodzonych pochodźi/ przynámniey ialmużnámi/ nádgrádzáć to powinni Pánowie/ co ſobie w poście pochlebiáią/ y niech to dáią dla vbogich cze° ieſć ſámi nie mogą/ opłácáiąc ten ſwoy defekt/ przed P. Bogiem/ á ieżeli áni tego vczynić nie zechcą/ niechże ſie tym kontentuią/ byle tylko wſkorálí/ co im w pewnym liśćie ſwoim Hieronim świety nápiſał/ Dicis nobilis ſum, & delicatè nutritus, ieiunare non poſſum, ergo viue lege tua, qui non vis viuere lege Dei.

S. Hier. in quadá Epiſt.

D.

In præf. Quadrageſimali

S. Ioan Chryſ. Hom. de ieiunijs.

Drugim ßlákiem przeprowadza poſt świety do niebá grzeßne duße náße/ Mentem adiuuando, álbo według ſłow Kośćiołá świętego Mentem eleuando, wſpomágáiąc/ y w zbijáiąc w zgore myśli náße; złoty w iezyku Doktor Chryzoſtom świety/ te ſwoie niegdy Quádrágezymálne záczynáiąc kázánia/ iedna duchowna wioſna/ te świete dni teráźnieyße názwał/ Iucundi ſunt ieiuniorum dies, ſpirituale animarum ver, & feliciſſima tranquillitas animorum, mile to prawi/ y przyiemne ſą te świete poſtne dni/ iáko iedná miſtyczná wioſná duß náßych/ y ßcześliwa/ pożądána vmyſłow pogodá/ wiec iáko ná weſoła y pogodna wioſne/ podnoßą plugi/ y rádłá/ y brony ſwoie oráćze/ ázeby nimi odleżáłą/ ná iáre śiewy źiemie/ iáko nayleprey spráwili/ ták y poſt świety/ podnoſi zámyſły naße do tego/ ázeby tá źiemia ćielſká naßego dłużey/ nie leżáłá odłogiem/ ále żeby ſie do vmártwienia/ y abſtynencyey świetey/ iáko nayleprey wprawiła/ iáko ná wioſne márynárze/ álbo żeglárze morſcy/ podnoßą máßty do gory/ y rozwijáią żágle po okrętach ſwoich/ ázeby ſie od lodu ßcześliwie puściwßy/ do rożnych portow z towárami ſwoiemi płynęli/ ták y poſt świety podnoſi intencye náße/ ázeby ſie ná tym burzliwym morzu świátá tego/ przy źiemſkim brzegu/ tych znikomych márności wiecey nie báwiły/ ále żeby z towárem rożnych záſług/ do portu ßcześliwey zápedzały ſie wieczności/ iáko ná wioſne ptáßętá/ w zbijáią ſie wyſoko/ y lotnym rzędem ſobie po powietrzu buiáią/ rożnemi od natury nádánemi głoſámi/ Autorá natury wychwálaiąc/ y wielbiąc/ ták y poſt świecy przyprawia lekkie/ zewnetrznym áffektom náßym ſtrzydłá/ á żeby ſie w wyſoką bogomyślność wzbijały/ á naywyßßemu Stworcy ſwoiemu/ zá nieſkończone dobrodźieyſtwá iego dźiękowały/ Ieiunium leues animæ pennas producit, vt in ſublime feratur, & ſumma contemplari queat, ták ná inßym mieyſcu mowi tenże Chryzoſtom świety/ poſt to powiádá świety spráwnie w dußách naßych/ że im ſkrzydeł do byſtrego/ y wyſokiego lotu ſpoſobnych dodáie/ ázeby gorno látały y tego co ieſt naywyżßego bogomyślna kontemplácya swoią dochodźiły. Jeſt queſtya v Filozofow/ y v Teologow/ ktorali też potencya w rozumnych dußách naßych ßlachetnieyßa/ doſkonáleßa/ álbo godnieyßa ieſt/ czyli rozum/ czyli też wola naßá? ſubtelna wßytká ßkołá ſtawa/ y opiera ſie przy woley/ álbowiem oná iáko Páni/ álbo Krolowá iáka/ trzyma rzad wßyſtek w dußy/ y iáko wßyſtkim inßym podleyßym potencyom/ ták y ſámemu rozumowi náßemu roſkázuie; á do tego kochać Páná Bogá/ ieſt to ákt doſkonalßy/ á inżeli poznáwáć Páná Bogá/ záczyn y tá potencyá/ z ktorey kochánie pochodźi/ to ieſt wola náßá/ muſi też być doſtonalßá ániżeli potencya rozumu/ z ktorey idźie kognicya/ y vznáwánie Boſkie/ wiekuiſte náwet w niebie błogoſławień-

S. Chryſ. in Præf. Hom. 1. in Gen.

Scot. in 4. diſt. 49. q. 4. in principio quæſtionis.

goſłáwieństwo náße/ bárźiey należy ná woley/ ániżeli ná rozumie/ iáko ſubtelny Doktor vczy z Auguſtyná świętego/ Beatus eſt qui habet quicquid vult, ergo in operatione maximè volita, maximè conſiſtit beatitudo, ten práwi ieſt błogoſławiony/ ktory wßyſtko ma czegokolwiek chce/ toć tedy naybárźiey ná chceniu/ ktore idźie z woley náßey błogoſławieństwo záwiſło/ á zá tym wola w godności ſwoiey nád rozumem náßym przodkować powinná: Prawdáć to ieſt ktora przyznáć wßyſtkie ſzkoły rozumowi muſzą/ że w tym ma gore nád wolą/ iż lubo wola ieſt ſobie dobrowolna Pánią/ przyrodzona ſie záßczycáiąca wolnośćią/ ále przy tym ma te wáde do ſiebie/ że ieſt/ potentia cæca, ieſt mowie ślepá/ y niewidomá/ względem czego nie może chćieć obiectum żadnego/ poki iey go w przod rozum reprezentować nie będźie/ Nihil volitum, quin præcognitum, á rozum záś byſtre ma/ y ćiekáwe oczy/ dla tego y w Piśmie świętym ſtározákonnych Prorokow názywano videntes, że dáleko przed tym widźieli náſtępuiące rzeczy przyßłe/ rozumnym wzrokiem ſwoim/ y kiedy y my z nimi w niebie dáli Pan Bog będźiemy/ tedy oczymá rozumnemi pátrzyć ná iſtność Boſka nieſkończenie będźiemy/ ále coż potym kiedy tu ná świećie przez złości náße grzechowe gubiemy te oczy/ vtrácamy ten wzrok rozumu náßego/ y czynięmy go ślepym/ Excæcauit illos malitia eorum, ták opiſał mędrzec Páńſki/ złych/ y zápámiętálych grzeßnikow/ á Lyran ná to mieyſce ſtánawßy dokłáda/ Eſt verum quod malitia affectus, excæcat notitiam intellectus, ßczerá to práwi ieſt/ y nieodmienná prawdá/ że złość áffektow wewnetrznych odbiera oczy duchowne rozumowi náßemu/ y ćiemna nábáwia go ślepota: Pytá ſie o to per expreſſum náß Doktor ſubtelny/ iákim ſpoſobem ſie to dźieie/ Quomodo malitia excæcat intellectum? y ták odpowiáda że dwoiákim ſpoſobem/ naprzod záślepiá złość rozumy náße/ Priuatiuè, quia auertit, à conſideratione recta, że odtroca/ y odwraca rozum/ od dobrey/ y ſłußney vwagi/ żeby ſie w niey nie zábáwiał/ ále żeby inße brał konſyderácye przed ſie/ iáko kiedy owo naprzykład/ wiedźie kogo zła chuć iego do cudzołoſtwá/ pocznie to ſobie záraz konſyderować rozum/ że to ieſt naprzećiwko przykázániu Bożemu/ że to ieſt grzech ciężki przed máieſtatem Boſkim/ iż w práwie ſtározákonnym/ kámionowano grzeßnikow tákowych/ á ſam Pan Bog Moyżeßowi/ tákowe ná nich dyktował/ y ſtánowił práwo/ Si mæchatus quis fuerit, cum vxore alterius, & adulterium perpetrauerit cum coniuge proximi ſui, morte moriantur, & mæchus, & adultera, pocznie dyktować rozum woley náßey/ że to w tym grzechu/ wielká ſie krzywdá dźieie bliźniemu/ krzywdá ſie dźieie Máłżeńſtiemu Sakramentowi/ krzywdá ſie wielka dźieie/ y inßemu poczćiwemu potomſtwu/ kiedy brátá/ álbo ſiostry przez cudzołoſtwo doſtáną/ y inße tym podobne vwagi/ vwijáią ſie po rozumie człowieká tákiego/ ále iednák wolą złą/ kiedy ſie ná to vdá/ żeby ſwego dokázálá/ ſpycha rozum/ z tych dobrych/ y ſprawiedliwych rozmyſłow/ á ćiągnie go ná ſwoie koło/ wiedźie go do rozwázánia przedśięwźietey lubieżności/ y vćiechy ćielesney/ álbo przynámniey obraca go do rożnych inßych nie potrzebnych konſyderácyi/ á z tych dobrych go z bijá/ Voluntas enim eligens oppoſitum alicuius rectè dictati, non permittit intellectum diu ſtare, in illo recto dictamine, ſed auertit ipſum ab illo, ſłowá Doktorá náßego: Záślepia znowu złość drugim ſpoſobem/ rozum náß Poſitiuè, kiedy wymyślać wola zła/ y ßukać śrzodkow tákowych rozumowi roſtázuie/ przez ktoreby do obránego/ y vpodobánego/ zlego kreſu ſwoiego przyść mogłá/ Poſitiuè autem excæcat ſic, nam ſicut voluntas rectè eligens finem, præcipit intellectui conſiderare illa, quæ ſunt neceſſaria ad illum finem, ita voluntas, eligens ſibi malum finem, mowi támże Doktor/ nád ktorego ia w tym dálßa nie bádáć ſie ſpekulácya/ do Káznodźieyſtiego moralizmu powracam/ y ták mowie/ że kiedy táka ślepotá pádnie ná rozum náß/ trudno ma dußá ná oślep rußáć ſie ku niebu/ iáko ślepy

Leuit. c. 20. v. 10.

Scot. in 3 diſt. 36. qu. vnica lit. G.

Scot. ibid.

Sapient. 2. ver. 2.

Lyran. in hæc verba ſapientiæ.

kret/ tylko ſie wźiemie tyie/ ták ná ten zás duſſá ludzká/ wßytká ſie w tych doczeſnych ſiemſkich márnoſćiach ponurza/ brnie z grzechu/ do grzechu/ popełnia niepráwoſć/ zá niepráwoſćią/ wpáda z vpádku w vpádek/ bo iey rozumne oczy łuſzczko złoſći zaßły/ áżeby tedy mogłá łuſzyć ſie z mieyſcá beſpiecznie/ y podnieść w zgore myśl ſwoię/ potrzebá ſie iey do tego Przewodniká Niebieſkiego vdáć/ to ieſt do Poſtu Swiete°/ táko ślepy kiedy ma przewodniká dobre°/ choćby naydáley to záydźie/ ták y rozumná duſſá/ w tey ćiemnoſći ſwoiey może ſie puśćić ku niebu/ byle tylko tego ſobie przewodniká przybrałá; ten to przewodnik ieſt/ ktory podnoſi myśl náßę/ z tey ſiemſkiey niżiny do wyſokich kontemplácyi/ Ieiunium dicitur ſchola precum, & meritò, hoc enim mentem eleuat ad ſublimia contemplanda, tákie miedzy inßemi záleceníe mu dáie Ioſephus Speranza, o poſćie ſwietym piſząc/ poſt ſwiety powiádá/ ieſt to iákoby ſtołá modlitw náßych/ álbowiem on myśli náße ná gorne wynoſi bogomyślnoſći/ ten to przewodnik ieſt poſt ſwiety / ktory te blonka/ rozumne oczy náße ćmiąco/ iáko ieden doſkonały/ y doświádczony okuliſtá zdźierać z nich dobrze potrafiá/ áżeby mogły wyſoko/ áż ku ſámemu naywyżßemu ſprawiedliwoſći ſłońcu/ powieki ſwoie podnoſić/ Daniel viſionem non vidiſſet, ſi per ieiunium per ſpicaciorem animã non feciſſet, ták świádczy Bázyli ś. żeby był nigdy ták wyſokich rzeczy doyzrzeć Dániel Prorok nie mogł/ gdyby mu był nie náprawił poſt ſwiety dußnego wzroku iego/ ten to przewodnik ieſt/ ktory Páwłá świętego áż do ſámego trzećiego niebá podnioſł/ Paulum inter alia multa ieiunium, in tertium cælum euexit, mowi tenże Bázyli świety/ ten to przewodnik ieſt poſt świety/ ktorego im ſie bárżiey trzymamy/ tym wyżey ſie myśl náßá do Bogá Wßechmogącego wzbiią/ iáko bowiem/ bystry ſokoł tym wyżey látać może/ y predzey doſtáć połowu/ im lepiey wymorzony od myśliwcá dozornego będźie/ ták y myśl náßá/ ná wyżße bogomyślnoſći wzlátá/ y tym ſporße záſługi ſobie przed Pánem Bogiem

Ioſeph. Sper. pũkto 90. de ieiunio.

S. Baſil. cit ibid apud Speranzam.

S. Baſil. ſerm. 1. de ieiunio.

łowi / im lepiey ćiáło naße/ od poſtu świętego zgłodzone zoſtáie/ Sicut enim falconem nutriens, cibum ſubtrahit, fameq; eum affligit, vt altiùs volet, & ieiunans fortiùs prædam capiat, ita tu Deus, corporali ieiunio vitia comprimis, mentem eleuas, ták o tym nápiſał Bromiardus wyżey odemnie wſpomniony. Wiele nam w práwdźie dał Pan Bog ſpoſobow/ y drog do niebá/ podług owych ſłow złotomownego Doktorá Chryzoſtomá ś. Hei mihi quot ad ſalutem nobis viæ? wßyſtkie ſie iednák ſchodzą do owey iedney máiſtrálney/ torowney/ y poſpolitey drogi/ ktorey nam ſtározákonny Prorok Dawid świety Prorockim duchem doyzrzał/ y tákowemi opiſał ſłowámi/ Declina à malo, & fac bonũ, & inhabita in ſæculum ſæculi, á iáko tłumáczy Incognitus to mieyſce/ Declina à malo, & fac bonum, & inhabita in ſæculum ſæculi, id eſt per hoc habitabis in æterna beatitudine, ktożkolwiek żądaß ßczerze/ y prágnieß ſobie tego/ żebyś trafił do niebá/ mijay z dáleká te droge/ ktora wiedźie do złego/ á tey ſámey ſie trzymay/ ktora wiedźie do dobrego/ to niepochybnie ta droga do wiekuiſtego błogoſławieńſtwá dopedźiß: Obtoczyli nam w krąg te droge owi rozboynicy piekielni/ vſtáwicznie ná rozboy dußnych ſkárbow náßych czátuiąc/ y czeſtokroć nas/ z owey ſukienki godowey łáſki Boſkiey poświacáiącey/ y z wßelkich záſług niebieſkich obnażáiąc/ Maligni autem ſpiritus iter noſtrum, quaſi quidam latrunculi obſident, powiedźiał Grzegorz świety/ y lubo nigdy nie vſtáie Bog/ przez rożne inſtynkty/ y inſpirácye ſwoie Boſkie/ pokazowáć nam te droge dobrą/ ale też nie śpia/ y czárći/ nieprzyiáćiele duß náßych przeklętemi ſuggieſtyámi ſwoiemi ſmákuiąc nam/ y záleciąc droge złą/ Non ceſſat ſathanas ſuadere malum, ſed nec Deus ceſſat ſuadere bonum, mowi Auguſtyn świety/ lubo nie ma ßátan tey mocy nád námi/ áżeby nas do złego przyniewolić mogł/ Sathanas non cogit inuitum, in tua poteſtate eſt conſentire, & non conſentire, mowi tákże Grzegorz świety/ ná woley to naßey zoſtáie/ dáwáć konſens/

Ioan. Bromiard. loco ſupra citato.

E.

S Chryſoſt ho 61. ad pop Antioch.

Pſal 36.

Incogn. ſuper hæc ver. ba Pſal.

S. Aug. in Pſal. 91.

S. Greg. Papa Homil. 11. in Euan.

S. Greg. lib 5 moral cap. 17.

y nie

y nie dáwáć tentácyom iego / cześćiey iednák zwykliśmy ná iego zdrádźieckich przeſtáwáć perſwázyách/ z ßwánkiem dußę náßey/ ániżeli ná zbawiennych nadchnieniách Duchá świętego; iáko niekiedy zaprowádźiwßy ten poкuśnik przeklęty Odkupićiełá náßego ná wyſoki ganek Kośćielny/ kázał mu ná dol ſie ſpuśćić/ Mitte te deorſũ, nie obáiąc na to chociaż go ſkonfundował Chryſtus/ tak ſo bie poſtępuie/ y z námi/ kiedy nas widźi iuż iákokolwiek w te droge niebieſką w drożonych/ że nam do ſerca ßepce Mitte te deorſum, kiedy widźi żeſmy iuż nie co podnieśli myśl naßę od źiemie/ że ſie w zbiżámy w zgore/ iednoczac ſie z Bogiem przez łaſkę iego świętą/ boli go to/ y vgara/ dla tego nigdy nie przeſtáie nápaſtować nas/ Mitte te deorſum, ſpuść ſie ná dol/ Mitte te deorſum vox diaboli eſt, qui omnes ſemper cadere deſiderat, ták tłumáczy Hieronim świety te ſłowá/ głos to powiada żártowſki/ y zwyczáyny to ſtyl iego/ ktorego na nas zażywa / áżebyśmy ſie z wyſokiey drogi niebieſkiey ſpuszczali/ ku nießczeſney drodze ie° piekielney/ vſtáwicznie prágnąc vpádku náßego/ nie możeć nas gwałtem ſpychać/ ale ma mániere/ y fortele tákowe/ że lubo drugi iuż pod czas wyſoko ſie w zbiże w záſługách ſwoich przed Bogiem/ lubo dáleko iuż záydźie w te dobrą droge niebieſką/ ledwo co tylko tym ſwoim przeklętym okrzyknie go głoſem / Mitte te deorſum, áż oraz w táki dol w pádnie / iż ieżeli ſie nie obáczy/ y grámolić ták znowu ku gorze nie poczniе / nie oſtoi ſie/ áż chybá w ſámey dolinie piekielney. Chćieyćież tedy wiedźieć o tym/ że ten zdrayca náß vniwerſalny / ten nápaśnik dußę náßych / nic nie vmie/ kiedy przy nas ieſt / ten podwodnik niebieſki/ poſt ś. Ieiunium cõtra exercitum dæmonum dat arma, ták mowi świety Bázyli/ y znowu powtárzá diabolus terretur pallore ieiunij, ármuie nas práwi poſt świety / dodáie nam orężá ná vſtráße nie tych zboycow/ y łotrow piekielnych / ná drodze niebieſkiey/ dußę náße infeſtuiących; podpiſuie ſie ná to y Hieronim świety Pulchra res eſt ieiunium, quod dæmo. terret, piękná to práwi rzecz ieſt / bo ſie go czárći boią/ podpiſuie ſie

Matth. cap 4. v. 6.

S. Hier. in cap 4. Matth.

S. Baſil. hom. 1. de ieiunio.

S. Hier lib. 2. contra ieiun.

S. Athanaſ lib. de virg.

y Athánázy świety/ Ieiunium ſpiritus mali metuunt, drża przed poſtem duchowie ie przekleći/ podpiſuie ſie/ y Maxym świety / tak nam wßyſtkim perſwaduiąc/ Ieiunemus fratres, & hoſtes noſtros in fugam conuertemus, tylko ſie brácia / tak bárzo nie ochrániáyćie/ nie pieśććie ſie ſámi z ſobą/ ale ßczerze trzymáyćie ſie tego poſtu świętego / tedy lubo nam w oczy zayda/ y zaſtąpią ná drodze niebieſkiey/ ći nasi nieprzyiaćiele / precz w rozſypke poyda/ áni ſie do nas zbliżyć przy tym przewodniku ośmiela / toż nam potwierdza Origenes w owych ſłowách ſwoich/ Cum ieiunijs dæmonem vincitis, omnemq; illius claſſem malignam retrorsùm agitis, Zwyćiężáćie powiáda żártá/ przy poście świetym / tak dálece że od was/ wßyſtkie pułki iego przeklęte wſtecz ſie cofáć muſzą. Ale to naywiekßa/ że lubo ſie też vpáść komukolwiek przytráfi/ lubo ći chytrzy ádwerſárze náſi/ zdrádliwemi ſámołowkámi ſwoiemi kogokolwiek zrážą na dol z wyſokiey bogomyślności/ y świátobliwoſći/ tedy tego dokázuie poſt świety/ że znowu ducha iego/ z vpadku grzechowego windnie/ y myśl iego ná droge niebieſką podnoſi; od ſámego Páná Bogá te náuke bierzemy/ w owych Prorockich ſłowách/ ktoremi ludźi vpadłych przywoływa do ſiebie/ Conuertimini ad me in toto corde veſtro, in ieiunio, & fletu, & in planctu, powroććie ſie prawi do mnie z vpádkow wáßych grzeßnicy/ powroććie ſie w poście/ á w płáczu/ kiedy ſie ią bowiem pytam mieyſcá tego expozytorow/ czemu tu Bog miloſierny naypierwey ten powrot grzeßnikom do ſiebie od poſtu náznáczá/ nie inßa náß Lyranus, dáie mi tego rácya/ tylko te/ áżeby poſt świety podźwignął ich z nießczeſney niżiny grzechowey/ á wyniоſł duchá ich znowu wyſoko ku Bogu/ Conuertimini ad me, in toto corde, id eſt veraciter, & integraliter, in ieiunio, vt carnem affligendo, ſpiritus ad Deum eleuetur, te ſą ſłowá Lyranowe; záczym y tym drugim ßłákiem/ Adiuuando, vel eleuando mentem przeprowádza poſt świety duße náße do niebá/ dla tego świety Auguſtyn Biſkup Hiponeński tákowa nam perſwá-

S. Maxim. conc. 4. de ieiunio.

Origen. hom. 4. in diu. loc. Mathæi.

ioel. c. 2.

Lyran. in hunc loc. Ioel.

zya czy-

S. Aug. de Gen. ad lit.

zya czyni/ Princeps ille humani generis Adam, quàmdiu ieiunauit, ſeruans mandatum Dei, in paradiſo fuit, vbi verò comedit eiectus eſt de paradiſo: eiecit ergo nos de paradiſo cibus, reducat eſuries, reducat ieiunium, poki powiádá Adam całego ludzkie° pokolenia Páńſkie/ záchował poſt świety/ z drzewá od Boga zákázane° nie kośtuiąc owocu/ poty gościł w ráiu: ták ſkoro tylko ten poſt złamał/ y ſkoſztował przykázánego fruktu/ záraz ieſt z támtąd wygnány/ wiec tedy ták ko pokarm wypchnął nas z ráiu z Adámem/ ták niechay znowu/ nas głod y ábſtinencya poſtná zaprowadźi do wiecznych delicyi rayſkich/ Reducat nos eſuries, reducat ieiunium: zgodna ieſt Teologow wßyſtkich ſententcya/ że Chryſtus Pan/ iáko inße imperfekcye/ y dolegliwośći natury ludzkiey wźiął ná ſie oprocz ſámego grzechu/ ták też wźiął y głod poſtny/ Cum ieiunaſſet quadraginta diebus, & quadraginta noctibus, poſtea eſurijt, mowi Ewángelia świeta; ſubtelny Doktor náß vczy/ że to Zbawiciel Pan vczynił dla te°/ ázeby był przez te wßyſtkie ćierpietliwośći ciáłá náßego/ zaſłużował dla nas przed Oycem ſwoim przedwiecznym/ Chriſtus aſſumpſit paſſiones naturæ humanæ viuentis quia illis nobis meruit. Dámáſcen świety záś mowi/ że głod/ prágnienie/ prace/ y boleśći/ y wßyſtkie inße páſſye náße dla tego Chryſtus ná ſie przyiął/ ázeby nam ie był poświećił ná ſobie/ Totum hominem & omnia quæ ſunt hominis aſſumpſit, vt omnia ſanctificaret, záczym nie tylko nas mierźić/ ale raczey przychecáć ma poſt świety do ſiebie/ przez to/ że nom go ſam Chryſtus konſekrował/ y poświećić raczył/ ázebyſmy tym ochotniey trzymáli ſie go/ y przy nim do ráiu niebieſkiego tráfili/ Reducat nos eſuries, reducat ieiunium: Swiety Jzáák Antyocheńſki dáie te relácya o niektorych męczennikach świetych/ że kiedy byli dla wiáry świetey od rozmáitych tyránnow ná gárdło dekretowáni/ lubo tego pewni byli/ że przez męczeńſtwo świete doſtáć ſie mieli do nieba/ przecie iednák zápuſzcząć ſie w te droge nie chćieli/ bez przewodniey poſtu świetego/ y ták

Matth. cap. 4.

Scot. in 3. diſt. 21. qu. vnic. in princi pio, & § ad Primũ ſub fit E.

D. Damaſcen: lib. 3. cap. 19.

áni ieść áni pić nie chcąc/ ná czczo z poſtnym żołądkiem/ ochotnie owych wyrokow/ y dekretow śmiertelnych/ pojádáney wygládáli exekucyey/ Multi Martyres nihil guſtabant in die, in qua coronã martirij præſtolabantur, ſed ſicut ad nuptias præparati expectabant occurrere gladio in ieiunio, cum hymnis, pſalmis, & canticis, á zgołá Wßyſcy świeći według świádectwá Bázylego świętego z przewodnia poſtu świętego wybierali ſie do nieba/ Quotquot fuêre Sancti omnes per ieiunium, ad vitam Deo dicatam inſtituti fuerunt, toć daleko barźiey nam grzeßnym oddaláć ſie od te° przez wodniká nie trzeba/ ále y owßem pieśźá go nie odſtępuiąc przy nim ſie w droge do ráiu niebieſkiego wyprawiać/ Reducat nos eſuries, reducat ieiunium. O teráźnieyßym záś oſobliwie poście świetym Quadragezymalnym piße to Autor Theatri, że ponieważ trzy ſtá ßeśćdźieſiąt y pięć dni mamy do roku/ tedy komput vczyniwßy ten poſt świety czterdźieſtodniowy ieſt to iákoby decima Pánu Bogu z dni dorocznych przynáleżąca/ Hac ratione velut Deo decimas perſoluimus, dierum anni 365. Toż piße/ y Bromiardus ſicut ergò alia decimamus, bona, ita rationabile videtur, quod etiam dies decimemus, & ſicut ſubtractio decimarum aliarum rerum non fit ſine periculo, ita nec dierum, quæ quidem ſubtractio, per tractionem fit ieiunij, iáko powiáda z inßych dobr/ dźieśiećine dáiemy práwem Bożkim/ y práwem Kośćiołá świętego/ ták też rzecz przyzwoitá/ y do rozumu ſie ſtoſuiącá/ bydź zda/ ázebyſmy y z dni rocznych decimowáli/ y iáko wyma álbo vkrzywdzenie dźieśiećiny w inßych rzeczach/ nie ieſt bez táwnego niebeſpieczeńſtwá zbáwienia/ ták też y tey dniowey dźieśiećiny ſubtráćcya/ ktora ſie przez złamánie/ álbo nie záchowánie teráźnieyßego poſtu świętego dźieśie/ toć ſámá ſłuſzność nam káże y powinność Chrześćiáńſká/ ázebyſmy ten poſt świety obſerwowáli/ y przezeń ſtáráli ſie dußnego doſtąpić zbáwienia/ Reducat nos eſuries, reducat ieiunium. Przyßedł czáſu iednego krotofilniczek pewny do Alfonſá [illegible]

S. Iſaac Presbyter Antioch lib. de contem. mundi cap. 14.

S. Baſil. homil. de laud. eiunij.

Auth. Thea. ſub tit. eiun.

Ioann. Brom. loco eodem quo ſup.

Ægid. de dict. & factis memorab.

Arágońſkiego (iáko wſpominá o tym Ægidius Corozetus) y poczniе ſie lámentowáć przed nim/ że iednego miał exáktorá/ wielce ná ſie ćiężkiego/ ktory o pewny dług/ od rodźicow záćiągniony/ y iemu zoſtáwiony káżdodźiennie wexował go y moleſtował nie przeſtáwał/ vlurowány Krol nád nim/ opowiedźieć mu/ y wymienić owegoż to exáktorá roſkázał/ záplácić ten dług zá niego/ y należyta myśląc vczynić mu ſátisfákcya/ áj mu ná to ták odpowiedźiał/ Hic eſt meus venter cuius debito, quod quotidie exigit à me, nequeo ſatisfacere, mam ia tu práwi z ſobą tego moiego exáktorá/ vſtáwicznie mie nágábáć nie przeſtáiącego/ żołądek bowiem moy nie dyſkretnym ná demno exáktorem ieſt/ że lubo mu/ ná káżdy dźień według możności moiey wypłácam ſie zátykáiąc mu iákokolwiek gębę/ poſtáremu nigdy mu ſie wypłácić nie mogę/ iák by odemnie nic nigdy ad rationem nie wźiął/ ná káżdy dźień cáłe° ſpełná vpominá ſie długu/ w śmiech ſobie w práwdźie ten dyßkurs pomieniony Monárchá Árágońſki obrocił/ lubo ná te ßtálena owegoß przyubożßego człowieká przymowke/ y fortuny iego był podpárł/ álemy go ná te duchowna obrocić ſobie przeſtroge możemy/ ázebyſmy ták bárzo ſie nie wykwintowáli/ y nie dogádzáli żołądkowi náßemu/ ponieważ ták ćiężkim ná nas exáktorem zoſtáie/ że chociáżbyſmy go ná káżdy dźień/ iáko wor ieden nátkáli/ przecie on znowu názáiutrz iákby od nas nic nie wźiął/ vpominá ſie długu/ y ſátisfákcyey ſwoiey/ lepßá tedy rzecz bedźie/ nie tylko reſpektem zdrowiá ćieleſnego/ ále tym bárźiey reſpektem intereſſow duße náßey/ wźiąć go w kluby wſtrzemieźliwośći/ przy tym poście świętym nie pozwáláiąc mu tego/ czego chce/ ále co Kośćioł Boży ordynuie dla niego/ ázeby iáko niegdy wygodá iego pozbáwiłá nas roſkoßnego mießkánia ráyſkiego/ ták też iego niewygodá/ y morcyfikácya poſtna/ záprowádźiłá nas znowu do Ráiu wiecznego/ Eiecit ergo nos de paradiſo cibus, reducat eſuries, reducat ieiunium.

F. Trzećim ſłákiem náoſtátek przeprowádza poſt świety/ duße náße do niebá/ Virtutibus exornando, álbo mowiąc z Kośćiołem świętym Virtutes largiendo, dodáwáiąc im ozdoby/ y okrásy cnot świetych: Nie táyná wam ieſt owá w piśmie Bożym hiſtorya o niewinnym Joſefie przez brátterſka zázdrość Jzmaelitom záprzedánym/ y od tychże do Egiptu záprowádzonym; nie mogł ten świety młodźieniec ná wiekße niebeſpieczeńſtwo páść przeniewierzenia ſie Pánu ſwoiemu/ y nieczyſtego grzechu popełnienia/ iáko ná ten czás/ kiedy własna Páni iego/ á żoná Puryfárowá młodości/ y vrodá iego vwiedźioná vſtáwicznie ſolicytowáć go do grzechu cudzołoſtwá nie przeſtáwáłá/ Et mulier moleſta erat adoleſcenti mowi literá świata; nie wiele tákowych przykładow czytamy/ ázeby przy tákowym nápaſtowániu/ do vpadku młodem° męßczyźnie nie przyßło/ ále ten ieden przykład o Joſefie mogłby nam ſtánąć zá dźieśieć/ kiedy nie raz/ áni nie dwá/ ále per ſingulos dies, ná káżdy dźień/ iuż bez wſtydu wßelákiego od lubieżney niewiáſty moleſtowány bywßy/ nigdy ná to pozwolić nie chćiał/ ázeby był miał ták ćießkim grzechem Páná Boga Wßechmogącego obráźić/ Quomodò poſſum hoc malum facere, & peccare, in Deum meum? przyßło do tego że erefunkiem ſam á ſam w pokoiu z Pániá bywßy/ y iuż iákoby gwałtem zá płáßcz do złego vczynku pociągniony od niey zoſtawßy/ wołał y płáßcza odbieżeć w ſámychże rękách iey/ á chyżo ſálwowáć ſie vćieczką/ Relicto in manu eius pallio fugit, & egreſſus eſt foras. Dźiwuie ſie w tym mieyſcu Abuleńſki Páſterz/ y my ſie wßyſcy z nim ſłußnie dźiwowáć możemy/ iáko tego czyſtego/ y świętego młodźiána/ ná tákie meſtwo ſtáło/ iáko ſie zdobyć mogł ná tákowa ſtáteczność nie przełamána/ że wykroczyć z wiernośći przećiwko Pánu właſnemu/ y ßwánkować ná cnoćie vlubioney czyſtośći ſwoiey ſpoſobem żadnym nie chćiał/ O Virum laudabilem! in prima acie verbis amatorijs reſtitiſſe laudabile quidem, & valdè virile fuit, ſed quotidianis iaculis venenatis non ſuccumbere iuuenem pulchrum, & elegantis formæ, quibus fortiſſimi quique ſuccum-

Genes. 39. cap.

Ibid. v. 10.

Abulen. in c. 39. Genes.

succumbunt, Diuiniſſimum fuiſſe fateamur, o záprawde chwalebny to práwi był maż ten Joſef świety/ ktory nie tylko zrázu/ y ná pierwſzym wſtępie dźielnym ſercem ſwoim/ potężną niewſtydliwym białogłowſkim prożbom vczynił rezyſtencyą/ ále też y káżdodźienne do grzechu nieczyſtego nápáści/ od ktorych by naymocnieyſzym ſwánkować przychodźi/ ták zwyćiężyć podołał/że to raczey ſiłom Boſkim ániżeli mocy ludzkiey przyznáwáć potrzebá: A cóż to ſprawiło? Auguſtyn ś. ták wży/ że ták rzádkie ná świecie/ y wielkie cnoty Joſefowe/ nie zkąd inąd pochodźiły/ tylko z poſtu świętego/ wſzyſtko miał w ręku Joſef v Páná ſwoiego/ mogł ſie ták dobrze mieć/ iáko pączek w másle/ ná iákieby był tylko ſobie ſpecyały pomyślił/ tákiemiby ſie był mogł káżdodźiennie tuczyć/ á przećie o nim świádczy Piſmo/ że bárzo ſkromnie żył/ y twárdemi mortyfikował ćiáło ſwoie poſtámi/ Nec quidquam aliud nouerat, niſi panem, quo veſcebatur, dla tego też ten poſt iego oczyśćił go ná myśli/ ćiáło iego poddał duchowi niewſtrzemiężliwość precz oddálił od niego y nieporządne w nim przygásiwſzy chući przy vpodobáney zoſtáwił go cnoćie czyſtości świętey/ Ieiunium ita caſtiſſimi Ioſeph mentem purgauerat, quod carnem ſpiritui ſubiecerat, incontinentiæ nebulas diſperſerat, libidinum ardores mortificauerat, & caſtitatis verum lumen accenderat, ſłowá Auguſtyná świętego. Peregrynuiąc niegdy z roſkázu Boſkiego Abráhám Pátryárchá świety z małżonką ſwoią Sárą/ rozmáite Prowincye/ y Krolestwá przechodźił/ ámżeli był do Egyptu doſzedł/ á przećie w żadnym kráiu nie zápierał ſie żony ſwoiey/ dopiero kiedy iuż w ſámym Egypćie miał gośćić/ nie kázał ſie iey małżonką/ ále raczey ſiostrą ſwoią názywáć/ Cumq; prope eſſet vt ingrederetur Ægiptum, dixit Sarai vxori ſuæ, noui quod pulchra ſis mulier, & quod cum viderint te Ægiptij dicturi ſunt, vxor ipſius eſt, & interficient me, & te reſeruabunt, dic ergò obſecro, quod ſoror mea ſis, vt benè ſit mihi propter te, ták mowi Piſmo Bożе/ że bywſzy bliſko Egyptu rzekł do żony ſwoiey/ moiá naymilſza żono znam práwi bárzo dobrze nie poſpolita vrodę twoię/ dla ktorey obáwiam ſie ázeby Egipcyánie doſtáwſzy o tym ieżyká/ żeś ty ieſt żona moia/ nie pomyślili mi przed czaſem o dużnym zbáwieniu/ proſże ćie tedy ázebyś ſie nie zá żonę/ ále tylko zá ſiostrę moię vdáwáłá; coż proſże miał w tym zá ſekret Pátryárchá święty/ że po onych obſzernych Chánáneyſkich kráiach ktore w przod przed Egiptem z Sárą wizytował/ nie táił tego przed nikim/ iż żona iego byłá/ dopiero tego fortelu w Egipćie zażywał? ták odpowiádá ná to Ambroży święty/ że w Chánáneyſkiey źiemi głod był ná ten czas wielki/ Facta eſt fames in terra, miſerne tám żyćie było owych ludźi vtrapionych/ dla tego nie obáwiał ſie Abráhám/ ázeby tám miáło było żone iego iákiekolwiek niebeſpieczeńſtwo małżeńſkie honoru/ álbo iego ſámego ſwánk ná zdrowiu podkáć/ lecz przyſzedſzy do Egipſkiego kráiu obſzego/ gdźie ludźiom od iedzenia/ y picia dobrego/ od doſtátkow/ y roſkoſzy/ niczego ſie oprocz ſámey ſwáwoley nie chćiało/ powątpiwał záraz Abráham/ y o małżeńſkiey czyſtości/ żony ſwoiey/ y o zdrowiu ſiebie ſámego/ dla tego wołał ią ſiostrą nizeli żoną miánować/ Compererat in Ægipto laſciuam eſſe iuuenum luxuriam, petulantem cupiditatem, voluptatum intẽperantiam, aduertebat inter huiuſmodi viros, intutam vxoris pudicitiam fore, ſibiq; coniugis pulchritudinem periculo futuram, monuit vxorem, vt ſororem ſe diceret, iáko tedy dobre mienie zbyteczne iedzenie y picie mátką ieſt nieczyſtości/ y rożnych inſzych grzechow/ ták też przećiwnym ſpoſobem/ wſtrzemiężliwość poſtna/ niewinności/ czyſtości/ y rożlicznych cnot świętych/ pomnożyćielko zoſtáie/ Ieiunium lucet innocentiâ, radiat caſtitate, ſanctitatis toto magnificatur ornatu, wielkiego Dokторá Chryzologá świętego ſentencya/ poſt świety powiádá/ świeći ná duży niewinnością/ y czyſtością/ y z wſzeláką wydáie ſie świątobliwości ozdoba/ Omnibus omninò virtutibus abſtinentia opitulatur powiedźiał ták że Hieronim święty/ że ogołem w inſzym cnotom

Ibid. v. 6.

S. Aug. ſer. 230. de tẽp.

Geneſ. cap 12.

Ibid. v. 10.

S. Ambroſ. de Abrahã lib. 1. c. 2.

S. Chryſolog. ſerm. 42.

S. Hier. Epiſt 2.

cnotom/ y poſtępkom pobożnym ábſtynencya poſtna ßczerze dopomágáć/ y rozmnáżáć ie zwykłá. Roſpáſał ſie był doſyć ná wßelkie niecnoty ow marnotrawny ſyn Ewángeliczny/ kiedy wźiawſzy od rodźicá cześć znáczną ſubſtáncyey/ w krotkim czáśie poprzepiął ią y ná konwerſácyách nie podczćiwych do ßczetu przehulał/ áż kiedy go głod námácał kiedy iuż wiecey nie miał co włożyć do geby/ kiedy rád nie rád pośćić/ y kły wedźić muſiał/ Ego autem hic fame pereo, dopieroż mu ſie práwiáć ná cnoćie poczęło/ dopieroż on o powroćie do domu/ o przeproßeniu Oycowſkim/ y o życiu ſtátecznym/ y przyſtoynym zámyślał/ Surgam, & ibo ad Patrem meum; poſłuchayćież co ná to mowi tenże Chryzolog święty/ Fames reuocat quem ſaturitas exulerat, & ſi tantum præſtitit vel in vita fames, probate, quid voluntarium poſſit conferre ieiunium, głod to powiádá przyprowádźił do tey ták mądrey/ y cnotliwey rekollekcyey/ tego márnotrawniká/ że ſie námyślił powroćić do Oycowſkiego domu/ y poprzeſtáć ládáiákiego żywotá ſwoiego/ á ieżeli ták wiele przymuſzona w nim práwiłá ábſtynencya/ ſprobuyćież cżemoże dobrowolna wſtrzemiężliwość poſtna dokázowáć. Vważáiąc ſobie niegdy Carolus Bouius melodyczny dźwięk/dobrze wyſtrojonych organ/ták ſie przypiſał im ſłową/Perinania ſpiritus, przez rzeczy puſte duch idźie/wyráźić to chcąc/ że ná ten czas kiedy miátr po prożnych piſzczałkách roſchodźi ſie w organách/ wdźięczną/ y rożną z nich dáie ſie ſłyſzeć rezonáncya; podobnym ſpoſobem y Duch święty poſtępuie ſobie/ z námi/ że kiedy czcze znáyduie/ y poſtem świętym vprzątnione ćiáłá nászego wnętrznośći/ ná ten czas rożnych cnot świętych/ ná dußách náßych produkuie/ y wydáie effekty Per inania ſpiritus: nie od rzeczy Milus święty ćiáło náße poſtem zmorzone do konia dobrym munſztukiem ochełznánego przyrownał/ ták álbowiem koń w munſztuku ták cnoty wywiera/ y pokázuie po ſobie/ iákich po nim chce ieźdźiec/ták też y ćiáło náße zgłodzeniem poſtnym w klubę wźięte y rozumowi zdrowemu/ y náthchnieniem Duchá S. do wßeláких pobożnych/ y cnotliwych poſtępkow poſłußnieyßе zoſtáie/ Equus benè frenatus, corpus inedia domitum, vt enim ille fræno cedit, & equiris paret imperio, ſic corpus fame vigiliaq, ſubactum, rationis obtemperat voluntati, nec cupiditatis impetu laſciuiens reluctatur. Co Caietanus nápiſał kommentuiąc Xięgi Rodzáiu/ że lepßе bydź ná człowieká wedźidło nie może/ áni humulec ſkuteczniey ßy/ ná piękne obyczáie/ ták w iedzeniu/ w chodzeniu/ w mowieniu/ iáko też y w inßych potocznych procederách iego/ iáko áſſyſtencya/ álbo obecność przy nim własnego Mońárchy lubo Páná iego Nullum maius frænum, nulla efficacior ratio componendi geſtus, motꝰ, verba, actioneſq; hominis, quàm ambulare ante faciẽ Principis, to ią przywłaßczyć beſpiecznie mogę poſtowi świętemu/ że y kompozycya/álbo vkładność przyſtoyna y ſtowá ſkromne/ y obyczáie cnotliwe Pánu Bogu ſie podobaiące w nas ſprawować vmie/ zſkąd náwet y ſámi Aniołowie świeći ták ſie inámoruią że ták rzekłá/ álbo roſkochiwáło w ludźiách tych/ ktorzy ſie rádźi poſtem báwią/ iż według relácyey Bázylego świętego w oſobny regeſtr iákiſi/ pewnie nie w inßy/ chybá w regeſtr niebieſki ſpiſuią ich ſobie po Kośćiołách/ świętych/ dałby to Pan Bog żeby káżdy z nas w tym regeſtrze od nich nánotowány zoſtał/ Angeli ſunt qui per ſingulas Eccleſias ieiunantes deſcribunt, vide ne propter paruam eduliorum voluptatem damnum incurras, vt ne ab Angelo in numerum deſcribaris. Konſyderował znáć ſobie ten przymiot poſtu świętego ow niegdy Iuſtinianus imperator o ktorym piße Procopius że kiedy ten przed Wielkąnocą poſt ś. nádchodźił/ták oſtro go pośćił/iż nie tylko ták wielki Mońárchá y Pan/ále prywátna iáka/y vbogá oſobá ledwoby ſie ná táką zdobyłá ábſtynencya/bo áni chlebá áni winá/ przez cała nie koßtował/ Cwádrágezyme/ ále tylko kápuſtka álbo ſáłátka/ ſoła/ á octem zmorzona/ do nápoiu záś woda ßczerá dźień podle dniá kontentował ſie; Konſyderował ten przymiot poſtu świętego y ow niegdy Staniſlaus Hoſius Cardinalis

Luc. 15. cap. ver. 17.

S. Chryſolog. ſerm. 2. de filio prodigo

S. Nyſus orat. de gula.

Caieta. in cap. 17. Gen. ver. 2.

S. Baſil. orat. 2. de ieiunio.

Procop. lib. 1. de æ dific. Iuſtin. Imper. apud Baron. tom 1. anno 30.

dinalis ktory gdy iuż był przyszedł do znáczney stárości/ á medycy rádźili mu/ żeby był respekt máiąc ná podeszłe látá swoie pod czás tey Quádragezymy teráznieyszey dał pokoy postnym potrawom/ ále inszych strawnieyszych y lepiey zdrowiu służących zażywał. ták im ná to odpowiádał/ że on dla te° inákszych zażywáć nie chćiał potraw/ tylko potraw postnych/ ázeby był nie strácał sobie dni doczesnego życiá swoiego/ kto bowiem práwi cżći/ y słuchá/ Oycá/ y Mátki swoiey/ ten długo żyie ná świecie/ Honora Patrem tuum, & Matrem tuam, vt sis longæuus super terram, że tedy Oćiec moy niebieski dobrotliwy Bog/ y Mátká moiá Kościoł świety/ ták rosi ázuie/ y chce tego po mnie/ ázebym ia pod ten czás nie inákszych/ tylko postnych álimentow zażywał/ nie mogę czynić inászey/ tylko w tey mierze ochotne im posłuszeństwo pełnić/ długoletniego od nich przyobiecáne° spodźiewáiąc sie wieku; konsyderował znáć przymiot ten postu świetego/ y ow niegdy Honoratus o ktorym Grzegorz świety w spomina/ że ták wielce kochał sie w wstrzemieźliwości postney/ iż nigdy mieśá ieść nie chćiał/ y aczkolwiek czásu iednego właśni rodźicy iego/ chćieli to ná nim przewieść/ zápro°wszy rożnych gości do domu swoiego/ y vzte dla nich spráwiwszy/ ázeby był przynámniey dla prezencyey gości onych/ czegokolwiek od mieśá skosztował/ przenieść tego ná nim nie mogli/ áż cudownym sposobem sam Pan Bog rybę obmyślił dla niego; konsyderowała znáć ten przymiot postu świetego y ona świeta niegdy Panienka Asella/ o ktorey święty Hieronim takie świádectwo dáie/ że przez cały prawie rok/ ále osobliwie pod czás postu teraznieyszego nie wiedźieć czym żyłá/ bo rzádko kiedy iákiegokolwiek pozwoliłá ciału swoiemu posiłku; konsyderowało ták wiele y inszych Bogu przyiemnych dusz/ ten przymiot postu świetego/ że nas rożnymi przyozdáb a/ y okrásza cnotámi/ dla tego sámi żarliwemi obserwántámi bywszy abstynencyey postney/ wielkich po sobie cnot wielopomny nam wszystkim zostáwili memoryał/ y pokázáli to świátu/ że y tym trzećim błákiem/ Largiendo virtutes, błákiem mowie pomnażánia cnot świetych przeprowádza post świety dusze ludzkie do niebá.

S. Athanas. lib. de virginitate.

Z tad ći dowćipny Atánázyus ś. ták owemi konkludnie kázánie moie słowámi/ Sicut propter escam, & inobedientiam proturbatus est Adam, ex paradiso, ita rursùm per ieiunium, & obedientiam in paradisũ qui volet redibit, iáko powiáda pokárm/ y niepostuszeństwo wypchnęło z ráiu Adáma/ ták znowu káżdego z nas/ ktokolwiek tylko zechce/ záprowádźi do ráiu niebieskiego post/ y posłuszeństwo świąte; My owo sobie zwyczáynie miedzy soba mowiemy/ że to rzecz trudna iest dostáć sie do niebá/ á tu ten świety Doktor/ ták nam rzetelnie tłuszy/ że byleśmy tylko sámi ápplikowáć sie chćieli do postu świetego/ to nas niebo minąć nie może/ Per ieiunium in paradisum qui volet redibit, á przećie pozal sie Boże/ tákowey nieczemności/ y vporu naszego/ że máiąc zá post niebo assekurowane/ pośtáremu pośćić niechcemy/ nie tylko mała garśtká was bedźie ktorzy bedźiećie postuszni Kościołowi świetemu/ y ten post pośćić zechcećie/ ale ieszcze y miedzy wámi/ kiedy brák przydźie vczynić/ rzádko ktory znáydźie sie ták/ Boże dáy to/ ázeby przynámniey ieden z dźiesiątká sie obrał/ o ktorym było bespiecznie wymowić sie mogło/ że práwdźiwie y szczerze pośći ten post świety; nie káżdyć to pośćić bedźie z tych/ ktorzy ná biału/ áni mieśá przy tym pośćie ś. zażywáć nie beda/ nie káżdy pośćić bedźie/ y z owych/ ktorzy tylko iedne ná dźień/ y to dosyć skromne czynić beda refekcya/ ná wieczor zás/ álbo ná szczupley iákó powinność niesie przestáno kolácyey/ álbo cále nic wiecey nie iedząc spáć poyda/ nie káżdy náostátek pośćić bedźie/ y z tákich/ ktorzy dla prywatnego nabożeństwá y zwyczáiu swoiego/ albo w Soboty/ álbo w Srzody przy suchotách swoich/ mnieyszego posiłku pozwaláć sobie beda/ ále tylko ći sámi komputowáni bydź máią/ zá práwdźiwie pokutuiących/ ktorzy przy tey cielesney ábstynencyey od obrázy Boskiey pośćić/ y od grzechow wstrzymywáć sie zechcą/ Perfectum, & generale ieiunium est, abstinere ab iniquitatibus, ták nas vczy Augustyn świety/ że ten iest doskonały/ y powszechny

H.

S. Aug. ser 64. de tẽp.

post/ ktory w sobie wstrzemieźliwość od nieprawości zámyká/ ták nas vczy/ y złotoustky Doktor Chryzostom święty Honor ieiunij non est ciborum abstinentia, sed peccatorum fuga, powaga práwi/ y wálor postu świetego wiąże sie nie przy sámey od potraw pewnych zákázáney wstrzemieźliwości/ ale przy vćiecżce/ y chronieniu sie od grzechow/ ták nas vczy/ y Bázyli święty/ Verum ieiunium est à vitijs immune esse; continentia linguæ, iræ cohibitio, obtrectationis, mędacij periurij, ab his abstinere verum ieiuniũ est, to to práwi iest szczery/ y práwdźiwy post/ hámować sie od grzechow/ kto teraz iezyk sobie trzymáć zá zębámi/ gniewu sie wárować/ obmowiśtá/ kłamstwá/ krzywoprzysięstwá/ y tym podobnych strzedz sie nieprawości zechce/ ten práwdźiwie pośćić bedźie/ te Quádragezyme święte; Quid prodest tenuari corpus abstinentiâ, si animus intumescat superbiâ? quid vtilitatis habet vinum non bibere, & ira, atque odio inebriari? tunc inquam præclara est abstinentia corporis, cum, est animus ieiunus à vitijs, Hieronim święty nápisał/ zá nic to práwi nie wáży mortyfikować ciáło swoie/ iedzenia/ álbo picia subtrákcya/ kiedy pycha/ y wyniosłość/ vmysł nádety sostánie/ wrzeczy winá nie pić/ á szczegulna ná ochłodzenie kontentować sie woda/ rankorem zás nieugasonym/ álbo nienáwiśćia vpijáć sie náprzećiwko bliźniemu/ żadnego nie vczyni wstrzemieźliwość tákowa pożytku ná dussy. Czworáko iest od vczonych rozdźielony post/ ieden sie zowie ieiunium naturale, post przyrodzony/ bez wszelákiego/ iedzenia/ y picia/ á ten powinni iestesmy záchować dla wiekszey reverencyey przed przyimowániem Sákrámentu Przenayświetsze°/ ták Kościoł święty postánowił z instynktu Duchá Swietego/ iáko o tym Augustyn święty pisze; Drugi post zowie sie/ ieiunium morale, á ten iest pársimonia w iedzeniu/ y piciu/ z sámego zachowána przyrodzonego instynktu/ ktorą y sámi pogáńscy Filozofowie Sola natura duce, y słowámi/ y vczynkiem ápprobowáli/ według rzetelnego świádectwá Hieronimá świetego; trzeći post názywá sie ieiunium Ecclesiasticum, iáko to iest ten teraznieyszy post święty/ ktorego nie powinnismy tylko raz ieść ná dźień/ y to postne potrawy według reguły opisáney od Kościołá świetego/ á czwarty post iest ieiunium spirituale, álbo iáko go Augustyn święty názywa/ ieiunium magnum, post wielki/ á ten nic nie iest inszego/ tylko ábstynencya/ álbo wstrzemieźliwość od grzechow/ wyráźnie tedy mowią pomienieni Doktorowie Páńscy/ iż ieżeli z tym teraznieyszym postem Kościelnym nie złączy sie w nas ten Duchowny post/ tedy práwdźiwym/ y szczerym bydź postem nie może; Potwierdza ieszcze zdánia te° y Atánázy święty/ słowámi tákiemi/ Non enim qui à cibis ieiunat solummodò, probè se gerit, sed qui abstinet ab omni opere malo, hoc enim ieiunium censetur, nie pośći práwi ten/ áni sie dobrze spráwuie/ ktory tylko ápetyt swoy od potraw zákázánych wstrzymiwa/ ále ten pośći práwdźiwie/ ktory sie złe° wszelkiego/ y obrázy máiestatu Boskie° wystrzegá/ mortyfikować ciáło swoie w posiłku cielesnym/ á przy tym poswáláć mu wyuzdáć sie ná wszeteczeństwá/ ná niewstydy/ y rospásáć ie ná inne nie vczciwe postepki/ iest to post piekielny/ post dyábelski/ czárći to tylko ták poszcza/ że nic nigdy nie iádáia/ ále iednák w swoiey obstynácyey y zátwárdźiałości/ vstáwicznie pezsewerują/ Qui ab escis abstinent (mowi Ambroży święty) & mala agunt dæmones imitantur, quibus esca semper abest, & culpa semper adest, kto powiáda głodem sie morzy/ ieść áni pić nie chce/ á przećie wszelkie złe broi/ nie Chrystusá poszczącego/ w tákowey mortyfikácyey swoiey náśláduie/ ále raczey czártow przeklętych/ ktorzy nigdy nie iádáia y nie piiáia/ lecz pośtáremu záwsze w złościách swoich trwáią. Wołał tám niegdy Izáiáś Prorok święty do Bogá/ niektorych mortyfikátow imieniem/ Ieiunauimus, & non aspexisti, pośćiliśmy/ á nie weyrzáłeś Pánie ná post náś okiem twoim Boskim/ dla tákieyż prośbe przyczyny r. odpowiadá Glossá vá yráná nászego/ w tym mieyscu/ że dla tego Bog nie obeyrzał sie/ áni wysłuchał postnego stworku ich/ że tylko po Fáryzeyszku dla samey prożney chwały pośćili/ Ideo non exaudio,

S. Chrys. hom. 3. ad pop. Antioch.

S. Basil. orat 2. de ieiunio.

S. Hier. in Epist. ad Cælantiam.

S. Aug. Epist. 118.

S. Hier. lib 2. aduersus Iouin.

S. Aug. tract. 17 in Ioan.

S. Athanas. lib. de virg.

S. Ambr. Hom 33. de Quadrag.

Isaiæ c. 58.

Staniss. Reścius de vita eius c. 19.

S. Greg. lib. 1 dialog. cap. 1.

D Hier. Epist 15 ad Marcellam.

Gloſ. interlin. apud Lyran. in hoc loc. Iſai.

quia ſine miſericordia, & pro laude, & pro vana gloria ieiunatis, inſeruymyż ſámi ſobie iáko dáleko bárżiey brzydźi ſie Pan Bog/ tákowa ábſtynencya poſtna/ ktorá ſie to dźiele po dyabelſku zumártwieniem ćiáłá w tym sámym/ co do iedzenia/ albo do picia należy/ ále z wielka reláxácya/ y roſpuſto/ grzechowa; nie darmo Koſćioł świety pod ten czás/ czyni powſzechno modlitwe tákowa do Bogá/ w pierwſzym záraz Hymnie nieſpornym Quadrágezymálnym/ Concede noſtrum conteri corpus per abſtinentiam; Culpæ vt relinquant pabulum, ieiuna corda criminum, Pánie Boże Wſzechmocny/ dáyże nam viać tákowa wſtrzemieźliwoſćie ćielſko náſze/ przy teráźnieyſzym poſćie świetym/ coby ſmy to oraz y ná ſercách od grzechow pościli; nie darmo znowu w drugim Hymnie tenże Koſćioł Boży/ iáko ſtárá kochaioca przeſtrzega nas wſzyſtkich/ Vtamur ergo parcius, verbis, cibis, & potibus, ſomno, iocis, & arctiùs perſtemus in cuſtodia ſkapſzemi wom teraz bydź Chrześćiánie potrzebá/ nie tylko w potrawách/ albo w napoiach/ ále też y w ſłowách/ y w żártách/ y w igrzyſkach/ y w ſpániu/ iednym ſłowem/ ná dobrey wodzy wſzyſtkie zmyſły y ſercá náſze trzymáć przy teráźnieyſzym poście świetym maćie/ nie darmo mowia Koſćioł świety czyni ten dozor/ y te zbáwienna dáie nam inſtrukcyo/ ále to czyni tym reſpektem/ áżeby ſmy nie po Fáryzeyſku áni po dyabelſku/ ále po Chrześćiańſku te świeta pościli Quádragezyme/ áżeby ſmy potoczyli y ſparzyli ſobie poſt Koſćielny z poſtem Duchownym/ áżeby ſmy nie tylko w álimentách ćieleſnych/ ále też w złych inklinacyach/ y nałogách grzechowych zupełnie y ſzczerze dla miłośći Bożey/ á zbáwienia náſze° vmartwić ſie chćieli. Już tedy wſzyſcy ogołem/ ktorzykolwiek prawdźiwie zamyſláćie záchować te Quádragezymę ś. teráźnieyſzą/ przeſtańćie na tey porádźie Bernárdá świetego/ Ieiunet ergò oculus, ieiunet auris, ieiunet lingua, ieiunet manº, ieiunet etiam anima ipſa, ktoſkolwiek prawi ieſt táki

S. Bern. ſerm. 3. ſde Qua.

co mortyfikácya poſtna chce ćiało ſwoie vmártwić/ niechże nie tylko ná ſámym iednym żołądku pośći/ vymuiąc mu obroku/ ale niech pośći/ y ná oczách/ coby płochym/ niepotrzebnym/ y lubieżnym wzrokiem ſwoim wiecey nie ſtrzeláły/ niech pośći/ y ná vſách/ coby rozmow nieuczćiwych/ pioſneczek krotochwil/ áni muzyk świátowych nádſłuchywáć nie chćiały/ niech pośći/ y ná ięzyku/ coby honoru bliźniego ſwoiego/ nie ináczey/ tylko iák ſwego własnego ochrániał/ y żadnymi nie ßżypał go ſłowkámi/ na one ſłowá pámiętáiąc Chryzoſtomá ś. Quæ vtilitas cũ carnib° abſtinem° fratres vero mordeam°, & comedamus? niechay pośći/ y ná rękách/ cudzego nie ßárpáiąc/ ále raczey ſwoie° według możności potrzebuiący bliźnim z Chrześćiáńſkiey miłości vdźielaiąc/ niech náoſtátek pośći/ y ná dußy/ wßelkie° grzechu śmiertelnego nie mniey iák piekła ſie boiąc/ y one° ſie iák naybárżiey przy łáſce Boſkiey chroniąc: podobna także znáydźie v Janá Bromiárdá náńotowána porádá/ Omnes ſenſus quodãmodo ieiunare debent, vt potè oculº à curioſis aſpectibus, & vanitatibus, auris à nociuo auditu, guſtus ab inordinato, & nimis delectabili cibo, vel potu, & ſic de alijs, wßyſtkie powiadá zmyſły náße ten poſt ś. pośćić/ y obſerwowáć powinny/ nie obrażaiąc Bogá/ y widzenie/ y ſłyßenie/ y powonienie/ y ſmákowánie/ y dotykánie/ áżeby káżdy poßczący/ przez tákowa wſtrzemieźliwość ſwoie/ nie tylko ſámo ćiało/ ále też y duße ſwoie vtrapił/ Vt per ieiunium vel cæterarum rerum abſtinentiam affligat animam ſuam, táki poſt doświádczyćie wiec sámi tego ná ſobie/ iáko wiele wam rożnych/ w tym nimieyßym żyćiu naprzymnaża cnot świętych/ á potym ßcześliwie da Pan Bog do one° ráiu niebieſkiego przeprowádźi duße wáße w ktorym tu niegdy ná ziemi ściśle bárzo ten poſt ś. dla nas grzeßnych poßczący/ á teraz iuż chwalebnie tryumfuiący Chryſtus pánuie/ y krolnie/ z Oycem/ y z Duchem świetym ná wieki/ Amen.

S. Chryſ hom. 3. ad pop.

Ioann. Bromiard loc. ſup. cit.

Ad M. D. G. B. V. M. OO. SS. Honorem.

Płácz potępionych w piekle, y zębow zgrzytánie.

KAZANIE II.

Ná Wſtępny Czwartek,

Miane w Kátedrálnym Kośćiele Krákowſkim ná Zámku, Roku Pánſkiego 1667.

Ewángelia v Máttheuſzá Swiętego w Rozdźiale VIII.

W Onczás: Gdy wßedł Jezus do Káphárnáum/ przyſtąpił do niego Setnik/ proßąc go y mowiąc: Panie/ ſługá moy leży w domu powietrzem rußony/ y ćießko trapiony ieſt. Y rzekł mu Jezus: Ja przyidę/ y vzdrowię go. Y odpowiádáiąc Setnik/ rzekł: Panie/ nie ieſtem godźien/ abyś wßedł pod dách moy. ale tylko rzecz ſłowem/ á będzie vzdrowion ſługá moy. Bo y ia ieſtem człowiek pod włádzą poſtáwiony/ máiący pod ſobą żołnierze: y mowię temu. Idź/ á idźie: á drugiemu; Chodź/ á przychodźi: á ſłudze moiemu: Czyń to/ á czyni. A vſłyßawßy Jezus/ dźiwował ſie: y rzekł tym ktorzyßli zá nim: Záprawdę powiadam wam/ nie nalazłem ták wielkiey wiáry w Izráelu. A powiadam wam/ iż wiele ich ze wſchodu ſłońcá y z zachodu przyidźie/ y vśiędą z Abrahámem/ Izáákiem/ y Jákobem/ w krolestwie niebieſkim: á ſynowie krolestwá będą wyrzuceni w ćiemnośći zewnętrzne: tám będźie płácz y zgrzytánie zębow. Y rzekł Jezus Setnikowi: Idź/ á iákoś vwierzył/ niechći ſie ſtánie. Y vzdrowiony ieſt ſługa oney godźiny.

Eijcientur in tenebras exteriores, ibi erit fletus & ſtridor dentium. *Mat. 8. cap.*

Wyrzuceni będą wćiemności zewnętrzne, tám będźie płácz y zgrzytánie zębow; ſłowá wyięte z dźiśieyßey Ewángeliey v Máteußá Swiętego Reieſtrowáne w Rozdźiale 8.

I. Vż to widząc nie żárty/ kiedy doczeſne plági y miłoſierne káránia minawßy/ ſáma ono bezdenna piekielna ćiemnica/ w nádźieiey świátłá żadnego po

wßyſtek wiek nie zoſtáiąca/ dniá dźiśieyßego grzeßnikom Bog Wćielony grozi. N. S. Pokazał to w práwdźie Pan Bog ná początku záraz ſtworzenia wßyſtkie°/ że mu nie bywa nic mił-

ßego/ iáko miłośiernie śie z mizernym obchodźić człowiekiem/ kiedy śwárzáiąc te wßyśtkie ogromno y ßeroka świátá tego machinę/ odpocząć sobie nie chćiał poki nie śtworzył człowieká/ Die ſeptimo requieuit, dopiero dniá śiodmego (mowi Kronikarz Páński) spoczął sobie Wßechmocny śtworcá/ gdyż iuż był człowiekowi De non eſſe Ad eſſe, de potentia obiectiua ad realem Exiſtentiam przenośiny śprawił: czemuż proßę ták śliczne niebo śtworzywßy/ ktore bydź miało wiekuiśtym odpoczynkiem wßytkich wybránych iego/ nie odpoczął sobie Bog/ ázeby śie był doskonále oney ták cudowney y piękney śtrukturze przypátrzył? czemu śie nie zastanowił słońce y mieśiąc śtworzywßy/ ná obáczenie czyli do ták wielkiego Corpus proporcyonálne y wyśtárczáiące owe dwie oczy były? czemu nie śtánął cokolwiek/ ták doskonálą Anielśką śtworzywßy nature/ ázeby śie był z onego pozoru y piękności Anielśkiey/ ktora ich záraz przez láśkę swoię świętą przy sámym śtworzeniu okrásił/ vdelektował? ále dopiero śtánął y odpoczął sobie kiedy śtworzył człowieká; prawdá że to wßyśtko wiedźiał y widźiał Bog w Bośkiey iśtności swoiey/ wprzod ániżeli pośtwárzał/ znał to on wßyśtko przed wieki cokolwiek śtworzył in tempore, áleć też znał y człowieká wprzod niżeli go w czáśie zgliniáney vformował łepionki/ czemuż tedy nie po kreácyey tego inßego śtworzenia/ ále dopiero po kreácyey człowieká sámego páuzuie/ Die ſeptimo requieuit? Nie godźi śie broń Bożе áni pomyślić o tym/ żeby to reká Bośká przy śtworzeniu człowieká z fátygowáć śie miáłá/ iákoby to były wßyśtkie inßе kreátury zlekkośćia przyßły Bogu/ á ná sámego tylko człowieká/ śilić śie było Boskiey iego Wßechmocności potrzebá/ dlatego Pismo mowi/ że po śtworzeniu iego odpoczywał sobie; millionámi bowiem tákowych y piękniey ßych świátow/ Aniołow y ludźi bez liczby/ mocen iest śtworzyć Bog/ y śtworzywßy znowu to wßyśtko zniśczyć y wrzućić in abyſſum nihili, á toby námniey Wßechmocności iego Boskiey nie náwatliło/ pálcem iednym to wßyśtko dźwigá cokolwiek tylko śtworzył/ y po wßyśtek wiek nieskończony ták złych iáko y dobrych Aniołow y ludźi śemże dźwigać będźie/ á tá konśerwácya ieśtenśtwá ich/ Omnipotencyey iego nic nie śpracuie/ czemużby to śpracować człowieká sámego kreácyá miáłá? nie mowią Filozofowie/ ázeby śie mocować intelligentiæ miały/ vśtáwicznym cyrkułem obrácáiąc niebiośá/ nie mowią Theologowie/ ázeby nieprześtánna ná wieki Jśtności Boskiey Fiźicya/ fátygować świętych miáłá/ lubo ták/ ći iáko y owi śkończone potencye máią/ dáleko tedy bárźiey nieśkończony w potędze swoiey Bog/ zmocować/ śie in lua vi creatiua nie może/ nie byłby Bogiem Bog/ kiedyby tey imperfekcyey podległym zośtáwał: trudno y to rzec/ ázeby Bog Wßechmocny ten odpoczynek odpráwował po śtworzeniu człowieká dla tego/ że ná nim właśne swoie Boskie wyobráżenie obaczył/ bo iuż tenże kontrefekt swoy dał był Aniołom swoim/ á przećie śtworzywßy ich nie odpoczywał. Prześtańmy tedy w tym ná rácyey Ambrożego świętego/ iż dla tego Bog odpoczął śtworzywßy człowieka/ że muto miła rzecz była/ (ták niby iáko owo komu śpráçowánemu odpoczynek miły) kiedy obaczył że iuż oma kreátura/ ktora ták wielekroć rázow w grzechách swoich potrzebowáć Boskiego iego nieśkończonego miłośierdźia miáłá/ ná nogi śtánęła/ kiedy obaczył/ że on człowiek z ktorym on sobie vśtáwicznie miłośiernie pośtępować myślił iuż in rerum natura żyiącym zośtáwał/ Fecit Deus cælum, & non lego quod requieuerit, fecit terram, nec ſic lego quod requieuerit, fecit ſolem & lunam & ſtellas, nec ibi lego quod requieuerit, lego quod fecerit hominem, & quod tunc requieuerit habens cui peccata dimitteret, słowá Ambrożego świętego/ czytam (mowi ten święty) że Bog śtworzył niebo y źiemię/ słońce y mieśiąc y gwiazdy/ á nie czytam żeby odpoczął sobie/ á kiedy czytam że śtworzył człowieká/ záraz śie doczytáłem że śie ná miły iákiś odpoczynek vdał/ dla tego że iuż miał komu grzechy odpuśzać. O iákoby nas iuż było ták wiele rázy podobno wßytkich á wßytkich piekło łákome pożárło/ w

S. Ambroſius Hexam. cap. 16.

onych

onych ták wielu grzechach śmiertelnych/ ktoreśmy popełnili/ kiedyby była me tá śkłonność Boská do miłośierdźia nád námi/ nie tá łáskáwość/ nie tá pociechá ktora ma Bog w odpuśzániu ćiężkich grzechow náßych! z niey to wßyśtko mamy/ żeśmy ták wiele rázy odpuśtow zupełnych po rozmáitych Kośćiołách/ Jubileuśow świętych/ Abśolucyey Kápłáńśkiey przy Sákrámencie pokuty świętey doczekáli. Ále iuż teraz znać widźi żeśmy miárkę przebrali/ doyźrzało śnadź oko iego Boskie/ że tym bárźiey á bárźiey rzucamy śie co raz to śprośnieyßemi grzechámi náßemi ná maieśtát iego świętey/ im go láwieyßym y pretßym do miłośierdźia bydź znamy/ (co iest grzech náprzećiwko Duchowi Świętemu) widźi znać że y przy tych śmiách pokutnych Pośtu świętego poprawić śie zákámiáli grzeßnicy iáko żywo nie myśle/ dla tego też iuż ná ſtrone ták láskáwemu káże miłośierdźiu swoiemu/ á ſtráßnym pieklem samje/ tákowym wßyśtkim groźi/ Eijcientur in tenebras exteriores, ibi erit fletus & ſtridor dentium, iákoby chćiał rzec/ nic wam widze nie pomágáia grzeßnicy ták częśte plági y káránia moie docześne/ ktoremi was zá grzechy wáße mácam/ nie dbáćie ná to nic/ choć kárze chlebá viećiem/ woynámi vśtáwicznemi/ inkurśiámi nieprzyiáćiyśkiemi/ ktorzy was zá kárki imáia y ro niewolą zábieráią pogáńśką/ otoż iuż pieklo sámo ná wieczny plácz waß y zgrzytánie zebow otworzyć śie muśi; kilká rázy do roku przy rożnych vroczyśtośćiách reiteruie Kośćiol Boży ten okropny Dekret Boski/ podobno tylko Per modum ſententiæ commınatoriæ, ná pośtrách grzeßnikom/ ále iuż teraz przy tym pośćie świętym/ boie śie bárzo żeby to nie była ſententia fulminatiua, żeby w tym Márcu co rodźie/ z temi zaśtárzałemi/ habituálnemi/ zátwárdźiałemi grzeßnikámi/ co śie to nigdy vpámiętać niechcą/ nießczęśliwa Dekretu tego nie śtánęła exekucya/ Eijcientur in tenebras exteriores ibi erit fletus & ſtridor dentium. Lecz mie tu śpytá kokolwiek śćiekáwßym dowćipem/ iákoż to w pieklo ma bydź plácz y zebow zgrzytánie/ ponieważ áni cżárći áni ludzkie duße potępione/ oczu do pláczu y zebow do zgrzytánia nie máią? Ná te poważna queſtia/ odpowiem ná teráźnieyßym Kazániu moim/ kiedy pokaże tákim ſpoſobem plácz y zgrzytánie zebow znáyduie śie w piekle. To będźie kuczći y ku chwale Niepokálánie poczętey Mátki Boskiey/ á ná pożytek duß wáßych/ tylko proße/

Ty ktorá przeklętemu łeb ſtárłá wężowi,
Do piekielney przepáści zgub ſtłád grzeßnikowi.

Eijcientur in tenebras exteriores, ibi erit fletus & ſtridor dentium.

Prawdá że wßyśtkie przeklęte y piekielne duchy/ ták Anielśkie iáko y ludzkie/ teraz bez ciáłá będące/ nie máią w piekle oczu/ z ktorychby łzy vpuśtem leiąc/ wiekuiśte swoie mieli opłákiwáć mizerye/ ácoli iednák przećie swoim ſpoſobem y teraz ieśt y wiecznie będźie plácz w piekle N. S. A iákoż? náucza náß pracowity Liran ná to mieyśce piśąc Ewángeliey świętey/ (iáko niżey słowá iego przytocze) iż dwie rzeczy w káżdym trośkliwym y śmętnym z náyduia śie pláczu/ iedná ex parte animæ druga ex parte corporis, iedną względem duße/ á druga względem ćiáłá/ znáyduie śie naprzod ex parte animæ triśtitia animi, względem duße/ zewnętrzne vtrapienie y ekliwá trośká w duchu/ ćiężki śmętek rozumnego vmyślu/ z ktore° nie znáczy tylko iáko świeże iedne z żywego źrzodłá poniki/ plácz bolesny wytryśka/ nie vmie śie pochmurno oká ludzkiego powieká y melancholiczno záśepić/ nie vmie śie w słoną one łez obśitych rezolwować y rośpłynąć rośe/ poki iey w przod zewnętrzne vtrapienie do żywego nie doymie/ poki iey śmętek wprzod ná vmyśle będący rzewno nie rośtwili. Jeśt tedy tá triśtitia animi, tá pierwßá rzecz w pláczu bolesnym będącá y znáyduie śie w potępieńcách nießczęśnych wßyśtkich á wßyśtkich; czuie wßyśćy tákowa wśkroś przenikáiąca trośke y dręczenie duchá/ że nie tylko iezykowi wymowić/ ále y śámemu dowćipowi náßemu poiąć tego nie możná; Auguśtyn święty ták mowi/ iż iáko nikt w ćiele śmiertelnym będący niebieśkich vćiech wymowić y koncypować nie może/ ták też per Antitheśim oney biedy y vtrapienia ze-

wnętrzne-

wnetrznego/ ktore w piekle potępieńcy ponoſza/ rozumem náſzym doſćignáć niepodobna/ Mala autem inferni dicere vel cogitare vt ſunt nemo poteſt, peiora quippè ſũt valdè quàm cogitantur, te ſą ſłowá Inſulatá Hiponeńſkiego/ niech ſobie wſzyſtkie práſunki y vtrapienia doczeſne/ cokolwiek ich tylko kiedy wſzyſcy ludźie ná świećie od początku świátá áż do tego czáſu czuli w vmyśle ſwoim/ y cokolwiek ich czuć ieſzcze aż do ſám-go dniá oſtátecznego moga/ niech ſobie mowie w koncepćie ſwoim ktokolwiek reprezentuie/ ma wiedźiec o tym (mowi on Ambroſius Ansbertus ktory wieku oſmego świątobliwośćia y naukà kwitnął) że to wſzyſtko fraſzká/ względem vtrapienia onych duchow nieſzczęſnych/ do piekłá ſprawiedliwym Dekretem Boſkim wrzuconych/ tak dalece/ że raczey w tey máteryey łzámi ćichemi/ ánizeli rzetelnemi ſłowámi dyſkurowáć ſtuſznieyſza/ Profectò quæcunque mala poſſunt eſſe, nil de his damnatis deerit, de quibus meliùs lugendo interiùs quàm loquẽdo exteriùs aliquid proferimus, toż właśnie twierdźi Ioannes Gerſon o onym vtrapieniu y ſmetku piekielnym/ że chociażby ſie o nim iáko naywiecey mowiło/ nigdy nie może bydź doſyć ná wyrażenie ſtráſzney okropności iego/ Satis dici non poteſt de horrenda triſtitia damnatorum. Subtelny Doktor náſz o piekielnym ogniu piſząc/ náznácza w káżdym człowieku duas paſſiones afflictiuas, dwie oſobliwe dolegliwości/ ktore iákoby to iedne dwie rodzone ſioſtry/ nie ladaiáko zwykły káżdego ćiemiężyć y trapić człowiekà/ nazywa iedne dolorem, to eſt boleśćią/ á drugą triſtitiam, to eſt troſką/ y lubo my czeſtokroć te obiedwie paſſye mamy ſobie za iedno/ prawdźiwie iednák w rzeczy ſamey między ſobą ſą rożne/ boleść albowiem należy tylko do ciałá/ álbo do duſzy połączoney z ciałem/ troſką zá ſie y bez ciała zoſtáiącemu dokucza duchowi/ Dolor eſt offenſio animæ ex carne, & quædam ab eius paſſione diſſenſio, triſtitia verò eſt paſſio ab his quæ nobis nolentibus accidunt, táka obiemá dáie definicya ſam Auguſtyn ſwięty/ iáko go tám ná pomienionym mieyſcu Doktor ſubtelny cituie/ boleść powiadá nie inſzego nie ieſt tylko obrazá duſzy z ciáłá/ z iedney iákieyſi wzáiemney między ciáłem á duſzą niezgody idąca/ ſmutek zás álbo troſká ieſt dolegliwość ciężką duſzy/ od rzeczy takowych zádáná/ ktore rozum álbo wola/ chociażby żadna miára niechciała/ przez gwałt wytrzymywáć y ponoſić muſi/ triſtitia eſt ab his quæ nobis nolentibus accidunt. Dáiąc ſie y nam w prawoſzie ná tym świećie te obiedwie zátádle ſiestrzyczki we znáki/ doymuią do żywego nie iednemu/ y kiedy kogo w raz obiedwie ſie imą/ ták go obracáć vmieią/ że nie tylko długiemi tego więc chorobámi przybeżeć/ lecz czeſtokroć te wálki y ćiemnieżenie ich gárdłem własnym pieczętowáć muſi/ chociażby iednák nayćiężey komukolwiek dokuczały w tym żywoćie/ nic to nie ieſt względem onego morderſtwá y dręczenia/ ktorego w piekle dokázuie obiedwie nad wſzyſtkiemi potępionemi: o boleści bede niżey miał mowić okázyą/ teraz o ſámym ſmetku y troſce to mowie/ iż ták zgryzła/ ták melancholiczna/ ná wieki záſępiała ieſt ſie wſzyſtkich potępionych troſką/ że konſolácyey żadney/ delektácyey naymnieyſzey/ komplácencyey álbo ſmáku iákiegokolwiek nie pyty między niemi/ ná wieki wieczne; nie wielkiey konſolácyey żebrał on bogacz nieſzczęſny/ w pożárze piekielnego ogniá pogrzebiony/ ſepultus in inferno, tylko iedney przynámniey krople wody z Łázárzowego palcá vkápáney/ Pater Abraham mitte Lazarum, vt intingat extremum digiti ſui in aquam, Ambrożyn świety ná te ſłowá piſząc mowi/ że przez te wodę/ nic inſzego nie rozumiał y nie pragnął ſobie/ ten árcynędzny bogacz/ tylko aliquid ſpiritus refrigerantis haurire, iákiegokolwiek choć troche chłodnego ná duſze ſwoie mizerna/ w onym ogniſtym piekielnym lochu pogrążona/ á przećie żadna mi árá doprośić ſie tego nie mogł/ ále y owßem tákowy reſpons mu dano ná ſupplike iego/ Fili recordare quia recepiſti bona in vita tua, & Lazarus ſimiliter mala, nunc autem hic conſolatur tu verò cruciaris, przypomnieno ſobie nieſzczeſny żywu piekielny/ wſzyſtkie dni żyćia twoie9/ ieżeli nie ná vćiechách/ nie ná rekreácyách/ krotofilách y wygodách pomyślnych ſtráwiłeś ie/ á Łázárz vtrapiony niczego nigdy dobrego nie záżył ná świećie/ ſámi pśi lepśi kiedyś y ßczęśliwśi bywáli w ćiebie nád Łázárzá/ bo tym częſtokroć podobno przy bánkietách twoich wolny bywał przyſtęp do ſtołowey izby/ y ſam nieraz częſtowáłeś ich z tálerzá twoie9/ á Łázárzowi leżącemu zá wrotámi twoiemi/ biednych odrobin chlebá z ſtołu zpadáiących dostáć ſie nie mogło/ przeto ż teraz nie bedźie z te9 nic/ á żebyś ſie kiedy naymnieyßey iákiey miał doczekáć ochłody álbo konſolácyey iuż teraz wßyſtkie pociechy przynáleżą Łázárzowi/ co tylko ich zechce/ ná łonie Abrahámowym w niebie/ á ná ćiebie/ bogáczu ſame tylko diſguſty/ ſame nieſmáki/ ſłowem iednym wßyſtko zle kápáć bedźie ná wieki/ bez niczego dobrego: Popiera tego wßyſtkiego Auguſtyn świey w onych ſłowách ſwoich/ In inferno nihil inuenitur quod deſideratur, nihil ibi videtur niſi quod diſplicet, niſi quod offendit, niſi quod cruciat, omne malum abundat in carcere diaboli, & nullum bonum, cokolwiek tylko práwi bydź może komu pożądano/ wßyſtkiego tego nie ma piekło w ſobie/ nie máß tám bowiem nic inßego w tym więźieniu czártowſkim/ tylko to co ſie nie podobá/ to co obrázá/ to co dręczy/ to wßyſtko/ co złego; nie ma tám rozum konkurſu Boſkiego/ o tym pomyślić ſobie coby mu lubo było/ nie ma tam wola konnáturalney wolności/ chćieć tego co ſie iey podobá/ nie máia tego pozwolenia potępieni duchowie/ ázeby ſobie przenośiny z mieyſcá ná mieyſce odpráwowáć mogli/ ále wßyſtkie zupełnie w nich bez ciáłá zoſtáiące potencye/ báwić ſie y nurzáć w troſkliwych lámych obiektách muſza/ tákoż tu tedy z tad ſmutek wielki/ iáko troſká nie wleczona wytryſkáć y mnożyć ſie w duchach piekielnych nie ma/ triſtitia eſt ab his quæ nobis nolentibus accidunt.

L. Lecz poſtąpmy ſobie troche z tym diſkurſem dáley/ á ná popárćie iego vdaymy ſie do Theologow y do Oycow świętych/ zgodna to iuż oni miedzy ſobą decydowáli ſententcya/ że ogień ten ktory w piekle nanieciłá ſprawiedliwość Boſká/ ná onych pyßnych rebellizántow Anielſkich z Lucyperem iednoż trzymáiących/ á na grzeßników bez pokuty świętey w grzechách śmiertelnych z tego świátá zchodzących/ ieſt Ignis corporeus, ieſt ogień máteryálny/ lubo álbowiem Auguſtyn święty inákßą niegdy opinią trzymał/ náuczáiąc że iáko inße wßyſtkie męki w piekle/ ták też y ogień duchowny ieſt/ alećzás potỹ ćiekáwßa nád tym ánimádwerſią vczyniwßy/ náklonił ſie do poſpolitego Doktorow inßych zdánia/ y wyráźnie twierdźi/ że to tám ogień ieſt máteryálny/ bo iáko Pan Bog potrafił w to/ że dußá naßá rozumna nie máteryalna bedąc/ w máteryalnych ciáłá naßego członkách zawartá zoſtáie/ ták też y w to potrafić Boſkiey iego wßechmocności nie trudno/ żeby ogień máteryalny nie máteryálne w piekle przeklęte duchy dręczył/ Cur non dicamus, quamuis miris veris tamen modis, ſpiritus incorporeos poſſe pœna corporalis ignis affligi, ſi ſpiritus hominum etiam ipſi profectò incorporei nunc potuerũt includi corporalibus membris? rzetelna náuká Auguſtyná świętego. Coby to iednák był zá ſpoſob tákowy cudowny/ ktorego ná to Bog ſprawiedliwy zażywa/ ażeby ogień on máteryálny/ duchy żadney w ſobie máteryey nie máiące przeymował/ rozmáite około tego miedzy Theologámi znáyduią ſie mniemánią; mowią iedni iż ſie to właśnie dźieie per apprehenſionem, przez ſáme tylko ápprehenſią tákim kßtałtem/ że one duchy nießczeſne widząc ſie być pogrążonemi w onych nigdy nieuſtáiących płomieniách/ nowo á nowo bez przeſtánku zotchłáni piekielney wybuchaiących/ fortiſſimè apprehendunt, biorą to ſobie w ápprehenſią mocna/ że to one ná podobieńſtwo bedąc Bogá ſámego ſtworzone/ nie do tákowego płomieniſtego miały należeć widoku/ ále do widoku ſámey iſtności Boſkiey/ y ták ich oná ſámá potężna apprehenſia ogniá piekielne9 nieznośnie vgárá y pali; iáko niby náprzykład/ kiedy owo do ćiemnego y okropnego więźie-

S. Aug. lib. de triplici habitaculo c. 1.

Ambr. Ansb. l. 7. in Apoc. c. 16.

Ioannes Gerſon c ſer. 1. d omnib9 ſanctis

Scotus in 4 diſt 44 qu 2 §. ad quæſtionem lit. A.

S. Aug. lib. 14 de Ciu. Dei cap. 15.

Luc. 16.

S. Ambroſius in hunc locum.

S. Aug. lib. de triplici habitaculo c. 1.

S. Aug. in libro de cognitione veræ vitæ cap. 40.

Idem S. Aug lib. 21. de Ciuitat. Dei c. 10.

nia kogokolwiek wsádzą/ choć go tám ściány owe álbo mury nie biją/ á przecie kiedy to sobie rozważy/ iż owo mieysce bynámniey vczćiwym iego nie pách-nie/ ßkodzić ná záwße bedźie reputácyey y honorowi iego/ kiedy vważy/ że to ládáko napotym zá podána okázya/ bedźie mu mogł tym záplusnáć oczy/ żeś ty nie darmo w kábáćie álbo w rárásie siádał/tym sámym wielce sie trapić musi/ chybá żeby zá nic sobie vczćiwego nie ważył; mowia zás drudzy/ że to sam Pan Bog dáie ná to habitum superadditum, dáie pewna iákás przysádę potepieńcom/ ná vkáranie złości ich/ względem ktorey przysády daleko predzey y bárźiey on sie ich/ ogien piekielny imá/ ámżeli náprzykład mowiąc/ ogień náß smolnego iákiego y długo sußonego iuczywa Náß Doktor subtelny obiedwie te refutuiąc opinie, takowa w tey mierze nauke swoie dáie/ iż ogień piekielny dreczy naprzod duchy w piekle bez ciáłá bedące/ Vt detineus eos localiter nolitum ab ipsis, dreczy ich mowie tym/iż máiąc ten ordinans od Bogá Wßechmogącego/ ázeby w onych iego gorącących pieczárách/ wßyßtkie przeklete duchy miały mieysce swoie/ y żeby tam vstáwicznie Diffinitiuè zostáwáły/ naprzećiwko inklinácyey y woli onychże sámych/ ták tego Dekretu spráwiedliwości Bostiey punktuálnie przestrzega/ że duchá żadnego potepionego z onych swoich zárzyßtych płomieniow/ piedźia iedna nie puszcza/ ktorożkolwiek nießczesna duße raz ożionie y pogrąży w onym pożarze swoim/ iuż ßwiecey rußyć sie im tám zrad po woli swoiey/ rzecz bedźie niepodobna ná wieki: Dreczy ich znowu Obiectiuè, to iest że buiáć sobie y rozwodźić sie in quodcunq; intelligibile rozumem swoim nie mogą/ ále tylko w sámey iedney vstawiczney konsyderácyey albo vwadze ognia piekielnego zábawiáć im bez przestánku mysli swoie przychodźi/ zaczym że im to nie miło ták strapowáne mieć intellekty swoie/ że im to nie miło w klubie tákowa widźieć wzięta wolność swoie/ że im to nie miło w tákowey znáydować sie niewoli/ bez końca żadnego ná wieki/ przywodźi ich pycha/ desperácya/ yzázdrość do tego/ że nie tylko przeklináią y nienáwidzą sámych siebie/ ále náwet nienáwidzą y Bogá sámego/ iż do tákowego trostliwego Obiectum, myśli ich sprawiedliwością swoią Boską nieiáko że tak rzekę przykował/ á przez to tylko troste/ tylko smutek niewypowiedźiány w sámych sobie mnożą/ tristitia est ex his quæ nobis nolentibus accidunt, posłuchayćie w tym y sámego miodoplynnego Bernárdá/ Quid tám pænale, quàm semper velle quod nunquàm erit, quid tám damnatum, quàm voluntas addicta huic necessitati volendi nolendique, vt ad vtrumliber iam sicut nonnisi peruersè, ita nonnisi miserè moueatur: in æternum non obtinebit quod vult, & quod non vult in æternum nihilominùs sustinebit, coż práwi z wielkßym bydź vdreczeniem może/ iáko prágnąć y chćieć tego czego nigdy nie bedźie: co bydź może mizerniey ßego nád wolą tákowa/ ktora chćieć tego nie może coby sie iey podobało/ ále chce tego co musi: ná wieki nie bedźie miáłá tego czegoby sobie życzyłá/ á to czegoby nie chćiáłá wiecznie ponosić bedźie.

Oprocz tego Doktorowie świeći mowią/ że nie tylko rozliczne ládowite gádziny znáyduią sie w piekle/ ktore toczyć po sądnym dniu ciáłá przeklete bedą/ lecz y teraz máią wßyscy potepieńcy zgrzyźliwego robáka iákiegoś ktory ich zrze vstawicznie ná sumnieniu/ bez pofolgowánia żadnego/ Sicut vestimętum sic comedet eos vermis, & sicut lanā sic deuorabit eos tinea, tákie świádectwo Jzáiaß o tym robáku dáie/ à Glossa Interlinearis tak czyta te słowá/ corrodet eos vermis conscientiæ qui non moritur, nie inaczey tylko iák robák zlezáłá sukniá gryść/ álbo mole strzydz weine vmieią/ ták nießczesnych potepieńcow on robák sumnienia ktory nigdy nie obumrze/ toczyć wiecznie bedźie. Coby to zac był ten robák: oznáymuie nam Ambroży świety gdy mowi/ iż nic nie iest inßego/tylko ono strofowánie vstáwiczne/ on ciężki nieustánny vgryzek/ ktory od własnych grzechow swoich w piekle potepieni cierpią/ Vermis est eò quòd irrationabilia animæ peccata, mentem rei sensumq; compungant,

Scotus in 4to Distinc. 44. qu. 3da.

Isaiæ 51.

S. Ambrosi. in cap. 15. Lucæ.

gant, & quædam exedant viscera cōscientiæ, ziadły to práwi robák iest/ kiedy owe nie rozumne postępki/ owe grzechy bestyalskie/ ná tym świecie niekiedy popełnione/ kasáć duße iádowitym zebem swoim/ y zrzeć wnetrznośći sumnienia v potępionych grzeßnikow nigdy nie przestáią; zgołá słowem iednym mowiąc/ robák ten iest to on smutek y troská wstáwna w potępionych duchách/ ktora oni ex commissione malorum, & omissione bonorum, ták z popełnienia złego iáko też y z opuszczenia dobrego rádźi nie rádźi ná swoich myślách ponosić muszą/ Affliget memoria, sera turbabit pænitentia, & torquebit angustia, mowi Innocentius III. bedźie ich práwi niezmiernie trapiłá co raz wznowiona pámięć obrázy Bostkiey/ bedźie ich turbowałá nierychłá oná y nie pomocna pokutá/ beda im wßelkie vćiski nieporownánym smutkiem dokuczały; w tenże ßtalt mowi y mędrzec/ Veuient in cogitationem peccatorū suorum timidi, & traducent illos ex aduerso iniquitates eorum, dicentes, quid profuit nobis superbia, iactantia diuitiarum quid contulit nobis? Erraiimus à via veritatis, lassati sumus in via iniquitatis, & perditionis &c. talia dixerunt in inferno hi qui peccauerunt, beda powiádá sobie przypomináć potępiency sprosne grzechy swoie/ ná wiekßy postrách y konfuzyą sámych siebie/ beda wyrzekáć y mowić/ á ná coż sie nam nießczesnym oná wynioslá pychá/ one bogáctwá y dostátki doczesne przydały/ ná co nam wyßły: otośmy wykroczyli z drogi spráwiedliwości/ w drożyliśmy sie byli w nieprawości y przestępstwá praw Bostich/ dla tego zginęliśmy/ tákowe kiedyś w piekle były/ według tey relácyey mędrcá/ między onemi zgubionemi duchámi rozmowy. Pißę Petrus Reginaldus że pewnemu żakonnikowi czásu iedne° ná modlitwie bedącemu/ obßiął sie o vßy iákiś smutny y żałosny głos/ z ktorego on dorozumiewáiąc sie/ że to duch iákiś pomocy y rátunku potrzebował od niego/ nie wiele myśląc zákłał go y spytał sie/ czego tákiego tym swoim tak okropnym głosem żądał y prágnął od niego: áż w tym ozwie sie znowu głos do niego tákowy/ Ja iestem ieden z strácony duchow piekielnych/ y wyrażam to przed toba tym moim lámentliwym głosem/ że wßyscy á wßyscy cokolwiek nas tylko záwierá w sobie piekło/ niczym sie bárźiey nie trapiemy/ y nic nas bárźiey nie dolegá z wßystkich przeßłych rzeczy/ iáko pámięć onego niegdy drogiego/ ládáiáko y márnie strawionego czásu/ w podrożny życiá náßego/ pod czás ktorego mogliśmy sobie wiecey spráwić przez iedne godźinę/ niżeli teraz przez wßystkę nieskończona wieczność/ náydźiećie wypisány ten przykład y v Bernárdá świetego; ten to tedy á nie inßy iest robák piekielny/ sumnienie potępieńcow toczący/ robák troski y smutku vstáwicznego/ z opuszczenia dobrych vczynkow/ á spopełnienia złych rodzący sie w piekle/ Et illa tristitia proprie potest dici pæna vermis, vel tristitia ex remorsu de peccato cōmisso, ták to decydował y sam náß Doktor subtelny.

Náostátek przystąpiwßy do onych ßkody y stráty/ ktore Theologowie Pænas damni w potępionych zowią/ doprerożtroska tych y smutkiem nigdy niewypowiedźiány przypłácáią w piekle/ śmieią sie ćiężko z vráty Habitum supernaturalium, onych kleynotow nád przyrodzonych/ Wiáry/ Nádźieie/ y Miłości/ ktore był ná nich wlać Pan Bog z łáski swoiey raczył; nie máß tám iuż bowiem wiecey między nimi miłości/ bo bez miłości y bez łáski Bożey z świátá tego zchodźili/ nie máß tám miłości/ bo sámego náwet Bogá y ßtworce swoiego máią w nienáwiści Superbia eorum qui te oderunt accendit semper, mowi Psálmistá święty/ bluźnią Jmie iego Przenayświetße ratione iustitiæ vindicatiuæ, iáko słyßał Jan święty w obiáwieniu swoim/ Blasphemauerunt nomen Dei, blasphemauerunt Deum cæli, præ doloribus & vulneribus suis, bluźnili powiádá przećiwko ßtworcy niebiosow/ że sie nád nimi mści tak wielu przeßłych zniewag Máiestátu swoiego świetego piekielnemi mękámi: Kontrowertuią vczoni ieżeli też potępiony duch w piekle/ może mieć kiedykolwiek aliquod bonum velle,

D. Bern. serm. 16. in Cantica.

Scotus in 4to distinct. 46. § ad quæst. lit. B.

M.

Psal. 73.

Apocal. cap. 6.

może chćieć co dobrego? y konkluduie ták/ że nie tylko aliquem actum voluntatis supernaturaliter bonum, nie tylko mowie chcenia iákiego nád przyrodzonym sposobem dobrego/ to iest cum auxilio Diuino supernaturali, z pomocą Boską nád przyrodzona czynionego/ ále náwet áni iednego áktu własney woli swoiey náturálnego álbo morálnego/ coby to adæquatè. doskonále z okolicznośći wßeláких był dobry/ żaden nigdy z potępionych mieć żadna miára nie może; dosyć sie owo dobry widżi Akt potępione° bogáczá/ kiedy prosił Abrahámá o to/ żeby był posłał ná świát Łázárzá ná przestrogę bráci iego/ coby sie byli piekłá wárowali / Rogo te Pater Abraham vt mittas Lazarum in domum Patris mei habeo enim quinq. Fratres, vt teſtetur illis, ne & ipſi veniant in hunc locum tormentorum, y znowu replikował/ ſi quis ex mortuis ierit ad eos pœnitentiam agent, proßeß cie Oycze Abrámie racz posłáć zázárza do domu Oycá moiego/ mam bowiem piąć Bráći/ niechayże im opowie co sie tu zemna dźieie/ żeby sie przynámniey tego vchronili/ co ia mizerny tu cierpie/ byle tylko álbowiem ieden z vmárłych przyßedł do nich/ á dał im tego relácyo słußna/ niepochybnie vdádzą sie do pokuty y bedą ludźmi dobremi/ zdá sie to widźiećie Akt komizerácyey nád bliźnim swoim/ákt stosuiący sie do pokuty y poprawy żywotá: dobry sie widźi y onego drugiego potępieńcá Akt/ v Jeremiaßá Proroká wyrzekáiące°/ Væ mihi ſuper contritione mea peſſima plaga mea, dobry sie widźi ákt rekolekcyey wßystkich ogołem potępieńcow ná inßym mieyscu wyrázony v tegoż Proroka Páńskiego/ Tranſijt meſſis finita eſt æſtas, & nos ſaluati non ſumus, Jużeß mineło dobrych wczynkow żniwo/ iuż vßło cále láto życia doczesnego/ kiedy był czás po temu chodźić około zbawienia náßego/ á nie dbaliśmy o nie/ dla tegośmy ie też vtráćili/ dobre sie to widzą ákty/ dobre chcenia/ ázeby iednak doskonále ze wßystkim były dobre/ álbo dobremi zewßad okolicznośćiámi obtoczone/ to żadnym sposobem bydź nie może/ przynámniey ex ipſo fine, to iest z intencyey onychże sámych/ nie mogą bydź dobre/ bo nie tylko od potępionych nie są wyrázone dla miłośći Bogá y stworcá swoiego/ álbo z ßczerey y práwdźiwey miłośći bliźnie°/ ale tylko ex affectione commodi, iáko mowią mądrzy/ to iest reſpektem wygody y wczásu sáme°/ lecz oprocz tego/ doskonáłá tych áktow y zupełná dobroć przyrodzona moralná/ z áktualną áwersyą y nienáwiśćią Boską/ ktora vstáwicznie máią potępieni/ zgodźić sie oraz nie może/ dla tego Doktor subtelny te tráktuiąc mátérya konkluduie ták o káżdym potępionym/ Voluntas eius continue voluntarie malè vult, y znowu troche niżey/ Damnatus cõtinuè eſt in aliquo malo velle, żaden á żaden potępiony powiádá/ nie nigdy niechce tylko to co złego; ták decidnie y Auguſtyn świety mowiąc/ Voluntas eorum talis erit, vt habeant in ſe ſemper malignitatis ſuæ ſupplicium, nũquam tamen percipere poſſint bonitatis affectum, tákowa práwi wola máią y mieć będą wßyscy potępieńcy nießcześni/ że lubo bez przestánku czuią zá złośći swoie káránie Boskie nád sobą/ postáremu nigdy mieć przedśiewźięćia żadnego álbo skłonienia affektu swoiego do czegokolwiek dobrego nie mogą; záczym iuż to iest rzecz nie można y niepodobna miedzy niemi/ ázeby sie tám mogłá wiecey miłość przećiwko Bogu/ álbo przećiwko bliźnimu znáydować/ kiedy żadne° affektu y chcenia dobrego mieć nigdy nie będą. Nie máß tám miedzy niemi áni nádźieiey ponieważ w nieustáiacey zostáią wßyscy desperácyey/ Factus eſt dolor me° perpetu°, & plaga mea deſperabilis tákowe o tỹ ieden piekielny duch/imieniem wßystkich inßych deponował świádectwo/ w proroctwie protokule Jeremiáßowym/ że nie tylko bol wieczny/ ále bol y karánie desperácke iest w piekle: nie máß tã miedzy niemi áni wiáry/ gdyż tylko wiárá s. w nas poki wiátorámi iesteśmy/ álbo poki tu ná tym świećie żyiemy zostáie/ Nunc manent tria hæc, Fides, Spes, & Charitas, świádczy Páwel s. po śmierći viſio ſuccedit Fidei, wybráni Páńscy w niebie widzą to wßystko ná iáwie/ pátrzą obecnie ná te wßystkie táiemnice/ ktorych tu tylko iáko przez

Lucæ 16. cap.

Ierem. 10. c.

Ierem. c. 8.

Scot. in 4. Dist. 46 qu. 4. sub lit. F.

Ibid. sub lit. G.

S. Aug.

Ierem. 15.

1. Cor. 13.

iedne

iedne mgłe/ wiárą świętą dochodźili ná źiemi/ á mizerni potępieńcy y wiáre one nádprzyrodzoną gubią/ y fortunnego onego końcá nie znáiącego widzenia/ mieć ná wieki nie będą. Práwdá że Jákub święty rzetelnie słowá one nápisał/ Et dæmones credunt & contremiſcunt, wierzą powiádá y czárći y lekáią sie/ te iednák słowá Apostolskie rozumieć sie máią (według nauki Theologow) De fide naturali, fide acquiſita, nõ de habitu ſupernaturali fidei, o wierze przyrodzoney/ wierze nábytey/ nie o wierze świętey nádprzyrodzoney/ ktorey áni czárći áni ludźie wßyscy co są w piekle nie máią/ iakoż tedy proßę niezmierna troßka tey zguby/ iáko śmiertelnie niepomiárkowánym vtráty ták wielkiey przyplácać nie máią? Smeco sie ießcze nád zámiar wßyscy przeklęći duchowie/ y z oney vtraty wßeláких cnot świętych/ ponieważ nie náczey tylko iáko iedną ognistą odymioną/ okopconą/ y opalona głowniá/ ták oni zeßpeceni y wßystkiemi sprosnośćiámi grzechowemi zábrudzeni zostáią/ Turpiſſimis denique vitiorum habitibus fœdabũtur, ták o nich nábożny kontemplátystá Ioannes Gerſon nápisał. Ależ sámá oná tylko maxima pœna damni, oná mowie ßkodá naywiekßá/ ktora máią z vtrácenia błogosłáwieństwá wiecznego/ z vtrácenia widzenia Boskiego/ tákowo ich troskę y tákim smetkiem nábáwia/ żeby to v nich zá nic były wßystkie piekielne tormenty/ kiedyby mogli w twarz Boską kiedykolwiek weyzrzeć/ Dei faciem ſi omnes carcere inferni incluſi viderent, nullam pœnam, nullum dolorem, nullamq; triſtitiam ſentirent, mowi Auguſtyn święty/ y znowu ná drugim mieyscu tenże Biskup święty/ wyliczáiąc nie policzone y mieszkończone potępionych mizerye/ mąteſłowá/ Deum autem non videbunt, quod eſt omnium miſeriarum miſerius quis enim dicere poteſt quanta pœna erit non videre Creatorem & plaſmatorem omnium rerum, Redẽptorem & Saluatorem fidelium, Regem cæli & terræ, & Dominum vniuerſitatis, per quem ſumus, viuim° & ſapim°, to práwi będzie nayćiężßa miedzy wßystkiemi ná potępionych mizerya/ że Bogá nigdy nie vyzrzą rozumnym okiem swoim/ nie oglądać álbowiem stworce Wßechmocnego/ od ktorego wßystkie stworzone kreatury pośły/ nie widźieć Odkupićielá y Zbáwićielá własne°/ Krolá niebá y źiemie/ Páná tákiego/ ktoremu wßelkie stworzenie holduie/ od ktorego ieśteśtwo náße/ żywot náß/ vmieietność náßá á ktoraż nád te być może mizerya wiekßa? czytáć sobie tylko tákże Chryzostomá świętego/ doczytá sie v niego kto zechce/ iáko ná kilku mieyscách nie tylko to iedno piekło/ ktore iuż Bog actualiter stworzył ná pomstę sprosnośći grzechowych/ ale tyśiącámi y millionámi piekłow tákowych kładąc in ſerie rerũ poſſibiliũ, lekce ie sobie wßystkie ten święty Doktor waży/ wzgledem iedney vtráty y zguby błogosłáwieństwá wiecznego/ Intolerabilis quidem res eſt gehenna, ſed tamen ſi mille aliquis ponat gehennas, nihil tale dicturus eſt, quale eſt à Beatæ illius gloriæ honore repelli, práwdá to mowi iest/ że to nieznośná rzecz piekło/ ále iednák tyśiąc ießcze piekłow tákowych przyłożmy/ nie stáno wßystkie zá nic/ wzgledem sámego iednego chwały wiekuiśtey stráceniá; toż znowu y ná inßym/ mieyscu twierdźi/ Nè quis mihi gehennam cõmemoret, gehenna namque peiùs eſt omni, illâ excidere ſupernâ gloriâ, & innumeris peius eſt pœnis illâ ſorte priuari, niech mi powiádá nikt nádáremno nie wspominá piekłá/ bo nád wßystkie piekłá cokolwiekby ich bydź mogło/ to naywiekße morderstwo y vtrapienie iest/ popáść ßkodę ráczenia sie z Pánem Bogiem w niebie; tegoż popiera y trzeći raz złotemi onemi słowámi swoiemi/ Multi hominum gehennam ſolùm formidant, ego autem gloriæ amiſſionem gehenâ multò amariorem eſſe dico, intolerabilis eſt quidem gehenna, tamen licet quis innumeras ponat gehennas tale nihil dicit, quale eſt illâ excidere gloriâ, & à Chriſto audire neſcio vos, ślą práwi iest ludźi tákowych/ ktorzy sámego tylko lekáią sie piekłá/ ia záś ták mowie/ że vtracenie chwały wieczney ćiężße iest y przykrzeyße niż piekło/ y owßem chociáżby

Jacobi 2.

Ioannes Gerſon ſerm. 1. de Omn. SS.

S. Aug. lib. de triplici habitaculo c. 4.

S. Chryſoſtom. hom. 24. in Mat.

Idẽ hom. 35. ad pop.

Idẽ hom. 47. ad pop.

mi ſtánely w oczách niepoliczone tákowe y ießcze gorße pieklá / zá nicbym ia to miał ſobie / reſpektem prywácyey widzenia Boſkiego / y onego ſromotne° odrzucenia od Chryſtuſá Neſcio vos, Nie znam was. Jedinym ſłowem / poniewáß potepieni zgubiwßy blogoſłáwione widzenie Bogá ſwoiego / zgubili wßyſtko dobro / zgubili dobro nieſkończone / bez żadney nádźieie nábyćia go wiecey / w tym ſámym máia zgube nád wßyſtkiemi zgubámi / y ſtráte nieſkończona / á zá tym vtrapienie / frąſunek y troſke z tey zguby / nieſkończona tákże wytrzymáć muſza ; ile ſie tedy tego troſkliwe° vdreczenia tycze / ktore w káżdy bolesnym znáyduie ſie płáczu / y teraz ieſt (mowi náß Lyran) y będźie ná wiek wiekow / tak miedzy Aniołámi / iako miedzy wßyſtkiemi potepionemi ludźmi / nieutulony płácz w piekle / In fletu duo ſunt, ſcilicet triſtitia animi ex qua procedit fletus, & ſecundum hoc fletus eſt in damnatis generaliter, tam in dæmonibus quàm in hominibus, ſa ſłowá Lyránowe w tym mieyſcu / ták náucza y mądry Abuleńſki Inſulat / tłumáczac te ſłowá / y queſtia czyniąc o płáczu piekielnym / Dicendum eſt de fletu quod in eo ſunt duo, primum eſt triſtitia, quæ eſt origo lacrymarum, & quantùm ad hanc eſt verum, quod in omnibus damnatis erit ibi fletus, tàm in dæmonibus quàm in hominibus, & tàm nunc quàm poſt diem iudicij, quia triſtitia erit in omnibus : Dwie rzeczy práwi káżdy płácz zwykł zámykáć w ſobie / naprzod vdreczenie y vtrapienie zewnetrzne / ktore ieſt źrzodłem tez obficie płynacych względem ktore° vdreczenia ſtorna to prawdá ieſt że wßyſcy potepieni tak czáćí iáko y ludźie / tak teraz iáko y po ſądnym oſtáteczny dniu / płáczą y płákáć bede bez vtulenia żadnego / ponieważ nigdy od ćießkiego y nieporownanego vtrapienia bydź wolnemi nie mogą /

N. Druga rzecz w rzeczoliwym znáyduiacá ſie płáczu Ex parte corporis, względem ćiáłá / nie inßá ieſt / tylko ſpore łzy ſtrumieniámi z oczu rozkwilonych ćiekące / á przytym cno zmießánie mozgu / oná nápuchłá nábrzmiáłość / ktora po ſobie płacz zoſtáwuie w

powiekách ; podług opiniey tedy namienionego Lyrana / nie máß teráz w piekle tego / bo duße one nießczeſne iáko bez mizernych ießcze ćielſt ſwoich zoſtáia / ták też y oczu nie máia / z ktorychby płynąć łzy mogły / y owßem lubo / po ſądnym dniu przeklete one ćielſtá potepionych ludźi z dußámi ſwoiemi połączone zoſtáwßy / y wzrok y oczy mieć beda / z ktoremi w on loch piekielny wrzucone ná opal wieczny beda / poſtáremu áni wten czás (mowi ten wielki Doktor) iuż wiecey żadne łzy nie beda płynąć z nich mogły / dáymy co że pomießánie mozgu / poklocenie oczu / ktore w płáczu bywáć zwykło / będźie także v potepieńcow nießczeſnych / z ciałem do piekł° wtraconych / ále rozolucyey tez iuż wiecey nie będźie / vſtáną bowiem powiáda obroty niebieſkie / záczym vſtáć y generácya wßelká álbo korrupcyá muſi / tak ſnadź wyſußy ono żárzewie piekielne potepione powieki / że ſie iuż wiecey ná iedne krople łez nie zdobeda / Aliud eſt ex parte corporis ſcilicet lacrymarũ reſolutio, & turbatio, cerebri & oculorũ, & iſta non poſſunt eſſe in ſpiritib° ſeparatis, ſed poſt reſurrectionẽ quãtùm ad aliquid erunt, in hominibus damnatis, quia ibi erit prædicta cerebri & oculorum turbatio, ſed non erit ibi lacrymarum fluxus à capite, vel reſolutio, quia ceſſante motu cæli, ceſſabit omnis generatio & corruptio, poty Lyran ; á znim ledwo nie iednemi ſłowámi tey twierdźi Abulenſis wſpomniony / Secundum eſt in fletu ex parte corporis, ſcilicet reſolutio lacrymarum, & turbatio cerebri & oculorum ; iſtæ turbationes cerebri & oculorum non poſſunt eſſe in dæmonibus, nec in animabus ſeparatis, ſed erunt in hominibus damnatis poſt iudicium. turbabuntur ergò oculi & cerebrum in damnatis propter fumum, non tamen erit reſolutio lacrymarum de cerebro, quia ceſſante motu cæli, ceſſabit omnis generatio & corruptio, druga powiáda rzecz ktora ſie w płáczu względem ćiáłá znáyduie / ieſt rozpłynienie łez / pomießánie mozgu / y alterácya w oczach / á tego wßyſtkiego áni máia áni mieć mogą czáćí y dußę bez ćiáłá w

Lyranus ſuper hunc locum.

Abulenſis in c 8. Matt quæſt. 38.

Lyran. ibidem.

Abulen. loco ſupra ci-

mękách

mękách piekielnych bedące / lecz po ſądnym dniu beda mieli pomießáne mozgi y oczy ſwoie wßyſcy ludźie potepieni / dla ſámego záráźliwego y ziádłego dymu / wylewáć iednák też z oczu ſwoich nie moga dla tego że ſie niebioſá iuż wiecey obrácáć nie beda : zkąd tenże Liran vczy że ponieważ w zgrzytániu zebow korrupcyey żadney y generácyey nie máß / ále ſie tylko przez nie bol nieznoſny z mąk pochodzący znáczy / dla tego będźie práwdźiwe y reálne w piekle zebámi zgrzytánie / lubo po świátá ſkończeniu niebieſkie ſie ſkończa obroty / Exquo patet vlteri° quod ibi erit ſtridor dentiũ quia non importat aliquam corruptionem, ſed tantùm doloris oſtenſionem. Oteli iednák ieſt inßych Doktorow świetych tak wiele ktorzy náuczáia że nie tylko ſtráßne zebámi zgrzytánie / ale też y rezolucya obficie letacychſie też czynić beda po ſaonym dniu przeklęci ludźie w piekle / tak ſkoro tylko Sędźiá ſprawiedliwy ſtraßliwy on swoy oſtáteczny wyrok przed wßyſtkim ſtworzeniem ogłoſi / Ite maledicti in ignem æternum, idźćie precz przeklętnicy w ogień wieczny / rzuććie ſie wßyſcy ßátáni y pobierzćie z oczu moich / iáko ſwoich właſnych tych kozłow piekielnych / zátáráſuyćie wiecznoſćio z ſoba oraz tych wßyſtkich naſłádowcow wáßych / tak iedno bydło rozgzone wſproſnym onym chlewie piekielny / záraz wiec nátychmiaſt oná druga Afflictiua paſſio náleżaca do ćiáłá / to ieſt boleść przenikłnie wßyſtkie ćielſká potepione / záraz oná pæna ſenſus ogárnie wßyſtkie zmyſły y członki ćieleſne tak dálece / że y łzom z oczu rześiſto ćiec / y zebom mocno ſie ścißkáć y głośne przyidźie wydáwáć zgrzytánie / Ibi erit fletus & ſtridor dentium. Miedzy inßemi piekielnemi / do zmyſłow ćieleſnych náleżytemi niepoliczonemi mękámi / te ſie też dwie oſobliwe / według świádectwá Piſma świętego znayduia / to ieſt żimno nieznoſne / y goraco nie vśmierzone / De aquis niuium tranſibunt ad calorum nimium, ták mowi Job świety / że potepieńcy wßyſcy ná przemiáne wárzſtá w żimnych śnieżnych wodách nurzani / á wárzſtá w ogniſtych gorących pieczárách nágo wáłáni

O.

Iob 24. cap.

bydź máia zá ſwoie zbrodnie grzechowe / Quaſi duas gehennas Sãctus Iob dicere mihi videtur, ignis & frigoris per quas diabolus hæreticus & homo impius commutetur, mowi Hieronim ś. pißąc ná te ſłowá Jobowe / mnie ſie prawi z tych ſłow Jobá świetego tak widźi / iákoby to dwie iakies podźiemne znaydowały ſie odchłánie / iedná z ogniem hániebnie gorącym / á druga z przeráźliwym źimnem / w ktorych odchłániach wßyſcy czáćí / heretycy / odßczepieńcy y bezbożni ludźie potepieni / z iedney do drugiey przemiáiąc ſie / bez przeſtánku te żałoſna y nießczeſna máterzyne igráia ; otoż tá odchłań ognißta (według zdánia Auguſtyná świętego) tak będźie przypiekać y wyſtwárzáć powieki potepione vmiáłá / że gwałtowne łzy wytryſkáć z nich muſza / á ta druga záś odchłań źiębiąca / tak dźiáłá v ludźi potepionych zebámi pościßta / że daleko gorzey niżeli drżáſtwo gryząc ſtyßeć ſie z zgrzytániem ſwoim dadzą / Duo principalia ſunt inferni tormenta, frigꝰ intollerabile & calor ignis inextinguibilis, inde in Euangelio dicitur, erit ibi fletus & ſtridor dentium, fletus namq; & liquefactio oculorum ex calore naſcitur, ſtridor verò dentium ex frigore, ſłowá Auguſtyná świętego / Dwie mowi oſobliwe ſą męki piekielne / żimno nieznośne y goraco z ognią nigdy nie vgaßonego idące / z tych dwuch przyczyn według ſłow Ewángeliey świętey / mnożyć ſie będźie płácz y zgrzytánie zebow w ludźiach potepionych / płácz z goracá á zgrzytánie z żimná ; Cypryan świety záś mowi / że iáko płáczu nie vtulonego / tak y ſtraßnego zgrzytánia zebow w piekle / ſam tylko będźie niepohámowány ogień piekielny przyczyna / Continuus erit & ſuperfluus illarum lacrymarum decurſus, ſtridorem illum dentium flãmæ inextinguibiles agitabunt : immortales miſeri viuent inter incendia, & incorruptibiles flammæ nudum corpus allambent, zbyteczny práwi y nieprzeſtánny w piekle łez obfitych vpuſt / lać ſie z oczu będźie / y ono zebow zgrzytánie z ſamychże nievgáßonych pochodźić będźie płomienow / nieśmiertelni nędźarze w ogniſtych będą żyć muſieli pożárách / y one

S. Hier. ſuper hunc locũ Iob.

S. Aug lib. de tripl. habitaculo c 2do.

S. Cyprianus in ſerm. de Aſcenſione Chriſti.

płomie-

plomieniſte wybuchy wßyſtkie ćielſtá potępione nágie iáko palec w krąglizáć y okrążáć beda; Poſłuchayćie co takie ießcze zá świádectwo/ o tych płáczliwych łzách y zgrzytániu zębow w pieklе Chryzoſtom świety daie/ kiedy iákoby imieniem ſámychże potępieńcow mowi/ Profectò frendem⁹ dentibus, propter labores & cruciatus illos indicibiles, & nemo ſuppetias ferat, plorabimus omnes triſtiſſimè, flammâ nobis vehemētiùs incūbente, zá. iſte zgrzytáć nam wßyſtkim przyidźie zębami náßemi/ dla onych mak y boleści niewypowiedźianych/ w ktorych nam nikt żadnego ratunku nie dodá/ będźiemy ſmutnie ikáć/ boleśnie wyrzekáć y ślochać/ á one ognie co raz to bárźiey vparzáć y palić nas nigdy nie przeſtáną; poſłuchayćie y onego wyśmienitego Doktora Janá Kaſſyaná/ ktory ßeroko mak piekielnych deſkrypcya czyniąc/ miedzy inßemi ma też y te ſłowá/ Illic vlulatus & planctus, gemitus & mugitus cōtinuè ſonant, ſimulq; clamor vbiq; confuſus attollitur, quem dira vis tormentorum exagitat, & incēdij arſura extorquet. hæc autem tribulatio nullo termino finitur, ſed flammarū atroci adustione conſumitur, & ad rediuiua incendia, iterùm qui aduſtus fuerit reparabitur. ibi vermis qui non moritur, & ignis qui nunquam extinguitur, ſtridor dentium qui ſemper ſentitur, nic tám w pieklе mowi nie ſłychać inßego/ tylko vſtáwny wrzáſk/ trzáſk/ bek/ ryk/ płácz/ w onych żárzyſtych ogniách obijáią ſie iedne głoſy o drugie/ á ieden z drugim żadney nie ma konſonáncyey/ tá záśie bieda tákowá końcá miec żadnego nie będźie/ gdyż iáko nigdy ognie one nie zgaſną/ tak też w nich piekące ſie y ſmażące ćielſtá nigdy ſie nie ſpalą/ nigdy ow robak potępińcow gryzący nie obumrze/ ani ſtráßne zębow zgrzytánie vſtánie ná wieki: A náoſtatek przytocze wam vczonego Maldonátá w tey mierze rezolucya/ ktory piſząc ná te ſłowá/ Ibi erit fletus & ſtridor dentium, tákowym ie tłumaczy ſpoſobem/ An autem & fletus & ſtridor dentium verus futurus ſit? an per hæc duo quæ apud nos in ſupplicijs fieri ſolent, maxima illa inferni ſupplicia per Metaphoram declarētur? nihil auſim in vnam vel alteram partem affirmare, malim tamen verum fletum & ſtridorem quàm Metaphoricū, & quia ita Hieronymus ſentit, hinc futuram corporum reſurrectionē probans; & quia quod propriè interpretari poſſum⁹, per figuram interpretari incredulorum hominum eſt. & quaſi fidei diuerticula quærentium, poty ſłowá iego.

S. Chryſoſt. in Epiſt. 5. ad Theodorum

Gaſſ. de Confeſ. Theol. p. 3.

Ioannes Maldonatus in hunc locum

P.

Oroż widźićie według tych Doktorow opinicy/ że po oſtátecznym ſądźie Boſkim będźie rzetelny płácz z wylevániem łez y realne w pieklе miedzy potępionemi zębami zgrzytánie/ lubo iuż w ten czas niebioſá obrotne cyrkuły ſwoie ſkończa. Stánelo kiedyś z obrotem ſwoim niebo czyniąc fávor Jozuemu woiuiącemu/ y gromiącemu nieprzyiaćioł ludu Jzráelſkiego/ ſtánął y mieśiąc zroſkázu tegoż Wodzá Bożego/ á przećie Jozue w rycerſtkich obrotách ſwoich nieuſtáwał/ y owßem tym ießcze bárźiey vwijał ſie natárczywie ná nieprzyiaćielſkie pułki náſtępuiąc/ mießáiąc ie y znoßąc/ Steteruntque Sol & Luna donec vlciſceretur de inimicis ſuis, świádczy Literá świetá/ poki nie zemśćił ſie ten waleczny Hetman z woyſkámi ſwoimi/ krzywdy ludu Páńſkiego nád iego nieprzyiaćiołámi/ poty mu ſłońce y mieśiąc oboie te świátłá niebieſkie iáſnemi promieniámi ſwoiemi przyświecały; ſkurczył ſie kiedyś ná zegárze ćień/ y vmknął ſie wſtecz ná gráduſow dźieśięć dla Krolá Ezechiáßá/ Vmbram volo vt reuertatur retrorsùm decem gradibus; Auguſtyn świety tákże vczy/ że chociáżby ſie nic nie rußało niebo/ adhuc rota figuli moueretur, ießczeby ſie poſtáremu gárcárſkie obracáć mogło koło/ po tym ſámym znáć/ że te inßе podleyßе obroty/ nie máią eſſencyalney dependencyey ſwoiey à primo mobili, iákoby à cauſa effectiua, ále tylko áccydentálna tanquàm à menſura, cożtedy zá dźiw/ że lubo po ſadnym dniu w krog ſwoy toczyć ſie niebioſá/ y chodźić w koło nie bedo/ przećie iednák pływáć w obſitych łzách potępione oczy y ruſzáć ſie przeklęte zęby w pieklе do zgrzytánia muſzą wiecey niż to dźiáć

Ioſuec. 10. v. 13.

4. Reg. c. 20.

ſie tám

ſie tám bedźie cudow ná ſłußną kárę grzeßnikow/ naprzod albowiem będźie miał on ogień piekielny tákowy pożár y moc do palenia/ że wßyſtkie zmyſły/ wßyſtkie wnętrznośći/ wßyſtkie nayſkrytßе w ćiele y nayſubtelnieyßе námaca y przeymie żyłeczki/ do ſpalenia iednák áby iedney z nich/ żadney mieć mocy nie będźie; brał w klubу nie raz Bog Wßechmocna rękо ſwoią te obiedwie mocy ziemſkiemu ogniowi náßemu/ to ieſt moc do ſpárzenia y moc do ſpalenia/ kiedy nie tylko onych niewinnych wpiecu Babilońſkim pácholąt/ (v ktorych áni ieden był włoſek z głowy nie zgorzał) ále y ták wiele inßych Męczennikow SS. w żarzyſty ogień od rożnych okrutnikow wrzuconych/ áni parzyć áni palić nie pozwolił mu Bog/ támtemu záś piekielnemu ogniowi nie vymie nic z tey mocy ręká Boſká/ ktora mu do parzenia y vpału tákowego dáła/ lecz te ktoraby miał mieć do ſpalenia odeymie mu wßyſtkie/ Affligentur autem eodem igne corporali, qui cōcremabit etiam corpora, nec tamen corpora illa cōſumet, huiuſmodi autem afflictioni ignis coniuncta erit afflictio ſecundùm omnes ſenſus, mowi Doktor Seráfický Bonáwentura świety/ tákowąż o tym relácya ieſt Láktáncyuſzá/ Ignis cremabit impios & quantum è corporibus abſumet tantum reponet, ac ſibi ipſe æternum pabulum ſubminiſtrabit, będźie práwi tákomo pożerał y palił bezbożne ćielſká on ogień piekielny/ iezeli z nich co ſtrawi/ nazád im to przywroći/ á ſám ſámemu ſobie nieſkończonych dodá podpałow; wrzućmy my w ten náß ogień co chcemy wßyſtko pozrze/ y twárde kámienie/ y ſtálowe żelázá/ y opoczyſte krußcze topić ſie w nim muſzą/ chociáż ten ogień ćień ieden ieſt nie ogień/ względem ogniá piekielnego/ á w tym tám ogniu zánurzy y vtopi ſprawiedliwość Boſká y z duſzą y z ćiałem wßyſtkich potępieńcow/ á przećie nie tylko przytwárdßе nie rozſypa ſie kośći/ ále y ſáme miękkomieśiſte w ćiele nie beda znißczyć ſie mogły kawálce/ Ignis hic qui in præſenti vita eſt abſumit cuncta quæ recipit, ille verò quos ſemel ſuſcepit ſemper cruciat, & pœnæ ſuæ integros ſeruat, mowi Biſkup Hipponenſki. A kto náwet y to widał? ázeby ognie w zawárćiu y w ćißy wznięcone/ ktorych to áni wiátry niepogodne nie gáßa/ áni táſność ſłoneczná nie tłumi/ áni powietrze rozno ſi/ miáſto świátłá brudne vmbry/ álbo okropne z ſiebie miały wydawáć ćiemności/ á przećie to prawdá/ że tákowy ſkutek ognie piekielne czynią/ Hic flamma quæ vrit illuminat, ibi vrit & obſcurat, mowi Gloſſa ná one ſłowá Jobowe ſempiternus horror, náß prawi ten ziemſki ogień ták grzeie y pali/ że też oraz y świeći/ támten záś ogień podźiemny/ vpał tylko ma w ſobie/ lecz świátłá bynamniey/ Natura ignis eſt, vt lucem ex ſeipſo exhibeat, & concremationem, ſed vltrix illa flamma vitiorum, concremationem habet, & lumen non habet, ſłową Grzegorzá wielkie⁹/ z temi w prawdźie przymiotámi ſtworzona ieſt od Páná Bogá ogniowa natura/ że oraz y świeći y párzy/ one iednák mściwe krzywd Boſkich płomienie/ grzeßnikow w pieklе ſmażące/ przymiot tylko vgáránia y palenia máią/ przymiotu záśie świátłości naymnieyßey nie máią. Widźiał niekiedy Moyżeß pokázány ſobie od Bogá zapalony krzák ieden/ wßyſtek w ogniu y w żarzyſtych płomieniách będący/ á przećie go nic nie vbywało/ pátrzył ná to bárzo dobrze że gorzał/ á przećie zgorzeć nie mogł/ Videbat quod rubus arderet & non cōbureretur; przez ten krzák in ſenſu Allegorico rozumieią Doktorowie ſámo Przedwieczne Słowo/ z mizernym człowieczeńſtwem náßym z towárzyßone/ iáko ábowiem w krzáku ćierniá pełno bywa/ ták człowieczeńſtwo ſwoie Chryſtus wßelkim chćiał zágeśćić doczeſnego vtrapienia ćierniem/ iáko ow krzák pożárty nie był od ogniá gorąceo⁹/ ták iáſne Boſtwo Chryſtuſowe śmiertelności y vłomności ludzkiey w człowieczeńſtwie iego nie ſtrawiło/ ták allegoryzuie Grzegorz Papież świety/ Per ſuccenſum rubum Moyſen alloquens Deus quid aliud oſtendit, niſi quod ex illo populo exiret, qui in igne Deitatis carnis noſtræ dolores, quaſi rubi ſpinas ſuſciperet, & incon

Daniel. 3.

S Bonauent. in Breui loq. par. 7. c. 6.

Lactan. lib. 7. Diuin. Inſtitut. cap. 21.

S. Aug. ſerm. 1 Vigiliæ Pentec. cap. 19.

Gloſſa Ordin. Iob cap. 10.

S. Greg. lib 9. Moral. cap. 46.

Exod. c. 3. v. 2.

S. Greg. Papa.

ſumptam

sumptam humanitatis nostræ substantiam, etiam in ipsa Diuinitatis flamma seruaret; wyrázáć nam tákże może ten krzák in sensu Tropologico człowieká doskonałego wnámietności ściách y zmysłách swoich zupełnie zmortyfikowanego / ktory táko ieden ciernisty krzák w vpałách pożodliwości świátowych zostáiąc / w tym ogniu nie gore / manet in eo fomes peccati, sed non regnat in eo peccatum, mowi Cornelius; Kościoł swiety stosuie ieszcze ten goráiący krzák / do nienaruszonego Panienstwá Przenayświętszey Maryey / przy Mácierzyństwie Synà Bożiego / Rubum quem viderat Moyses incombustum conseruatam agnouimus, tuam laudabilem Virginitatem: Ktoby iednak chciał / przyzwolićby mogł poniekąd ten krzák goráiący do onych nigdy nie vgaßonych vpałow piekielnych / bo iáko ogień on w krzáku od sámego był Páná Boga stworzony / wedlug Abulensá w tym mieyscu / Ponendum videtur, quod Deus illum ignem creauerit, ták y piekielny ogień sam Pan Bog sprawiedliwy dla złych grzeßnikow nániećił / iáko on ogień palił y okrazał krzák wßystek / á zieloności nic y liścia iego nie niszczył / Super folia & cortices viridem erat ille ignis, tamen non deficiebat propter hoc viriditas rubi nec deficiebat aliquod folium eius, mowi tenże Abulensis, ták y ogień piekielny palić bedzie bez końca iáko iedne gestościerniste krzaki cielską potępionych grzeßnikow / á nigdy sie nie spáli / iáko o onym krzáku tákowe świádectwo Pismo Boże dáie / że płomienie z pośrzodká iego wybuchały / Flamma ignis de medio rubi, mowi że tylko ardebat á nie mowi lucebat, gorzał ále nie świećił / tak y ogień piekielny wydawáć bedzie płomienie / bez przestánku gorzeiąc / ale świátłá żadnego nie czyniąc / táko mowi cytowány Cornelius à Lapide, de mente Bázylego świętego / exponuiąc to Mojżeßowe Pismo / Illustre hoc fuisse videtur Dei miraculum, Deus enim hic conseruabat ignis substantiam, sed actionem & vistionem eius impediebat subducendo concursum & influxum suum, apud impios verò & damnatos, illi vrendi vim tribuit non lucendi, ignis enim inferni damnatos non illuminat sed vrit, wielkie to mowi cudo Boskie było / kiedy krzák wßystek był w ogniu á nie gorzał / trzymał Bog moca swoią subsráncya ognia / ále mu do palenia konkursu swego nie dáwał / piekielnemu zás ogniowi dáie moc do palenia y konkurs swoy Boski / ale mu świátło wßystko cudownie odbiera; iuż tedy nie dziw po tákowych rzeczách / że nie tylko więc żeby do strásliwego zgrzytánia rußać sie w piekle potrafią / ale y oczy potępione táko bánki nabrzmiałe / nie vtulone z siebie y spore łzy tocząc / lubo niebiosá wiecey obracáć sie nie bedą / ponieważ tak wiele inßych cudow sprawiedliwa reká Boská dokázować tám bedzie / Ibi erit fletus & stridor dentium.

Cornel. à lap in hunc locum Exodi.

Abulen. in cap 3. Exod quæ. 4. lit. 1.

Abulen. ibidem sub litera K.

Cornel in hunc locum.

Q.

Takbym tedy wßystkim żyiącym z sercá vprzeymego z Psalmista Pánskim ázeby káżdy teraz żywcem do piekła wpadał y z ciálem y z dußą vt descendant in infernum viuentes, teraz naylepiey poki trwa czás doczesne° życia naßego wysyłáć coraz w piekło bogoboyno mysl y konsyderácya swoie / ázeby dußá náßá ono vtrapienie / one troste nieskończona Ex pœna damni zwiaßczá w piekle pochodzaca / ßczerze sobie iáko ma bydź dla pożytku swoiego rozważałá; teraz naylepiey posyłáć tám ná rewizya wßystkie sensy náße cielesne / ázeby onych wßystkich przeklętych zábáwek w nieszczesliwey wieczności bedących / wßystkich onych bolesći ad pœnam sensus przynależących / sprobować ile możná y doświadczyć mogły: niech sie przypátrzy naprzod oko / oney rozliczney gádzinie / onemu objártemu robactwu / ktore lubo obgryzuiąc y obkesuiąc káżde potępionym potępione miesisko / toczyć ie ázby do samych żywych kości bedzie / posiárem wßystko spełná zostáie / Ibi omnes cõburuntur & vermibus corroduntur, nec consumuntur, twierdzi Hugo Victorinus, niech sie przysłucha vcho onego bluźnierstwá ná przeciwko Bogu / náprzeciwko Chrystusowi / náprzeciwko Matce ie° Przenayswietßey / náprzeciwko Wßystkim Swietym / onego desperáckiego wyrzeká-

Psal. 54.

Hugo Victor. lib. de Anima cap. 13.

wyrzekánia sie Mekí Jezusowey / zasług iego nieskończonych / Sákrámentow świętych / y wßystkich środkow / od Bogá ludźiom do zbáwienia ludzkiego podánych; niechay poczuią nozdrzá one cuchnące dymy / one fetory nieznośne / one kalużyská plugáwe / niechay iezyk skosztuie onych siárczystych likworow / oney smoły vstáwnie wrzącey / ktora od czartow potępieńcy nápawáni zostáią / niechsie dotknie zmysł dotykánia onych ogniow goráiących / onych też z oczu płynących / onych zebow zgrzytáiących descendant in infernum viuentes. Rzecz to iest niepodobna prawdźiwy y słußny komput vczynić / wßystkiey oney biedy piekielney / tak do duße iak do ciáłá przynáleżącey / áczkolwiek iednák miedzy inßemi Doktorami Kościoła Bożego Anzelm święty wyliczaiąc czternaśćie błogosławieństwá świętych Pánskich / ná czternaśćie tákże części osobliwe piekielne mizerye dźieli / naprzod powiáda iáko bedą święći w niebie świetni y iáśni na kßtalt słońcá / Fulgebunt iusti sicut sol, ták opacznym sposobem potępieni bedą nád czarne sádze y zgnile mierzwy brudnieysi / że áż strách spoyrzeć bedzie y rzućić ná nich okiem / Vbi sempiternus horror inhabitat, iáko święći bedą lekkiemi y prędkiemi / żeby sie puszczáć mogli z sámemi / Aniołami wzáwody / tak zás potępieni bedą od ciężáru y wagi grzechow swoich ciężkiemi / że nawet ani sobá nie rußą / ále iákiego tákiego strepowánego ná wzor iednego nie czułego okrzesanego pniaka ná oślep wrzucać ich zárći bedą ná ognisko piekielne / Ligatis manibus & pedibus mittite eũ in tenebras exteriores, iáko święći bedą mieli moc y śile tákową / że kiedyby chćieli zátrzasnáćby wßystkà ziemią mogli / tak zás potępieni niedołężnemi / słábemi / zmizerowánemi zostáną / że y biednego robaczká z oczu swoich z strzasnąć żaden z nich nie zdoła / iáko święći Pánscy mieć bedą wßystko podług pomyślenia swoiego / tak zás potępionym wßystko sie dźiać náprzeciwko własnemu vpodobániu y woley ich bedzie / iáko święći Pánscy naymnieyßey nigdy indyspozycyey w sobie nie vczuią / tak wßystkie nieule-

D. Anſ lib d- ſi militud c. 47 & 49.

Mat. 13

Mat. 25.

czone áffekcye potępionych ogárną / iáko święći w rozkoßách y w delicyách bedą / bez miáry y końcá opływáć / tak w potępionych iedney naymnieyßey żyłki wcały ćiele nie bedzie / ktoraby kiedykolwiek od nieznośnych tormentow dyspensowaná álbo libertowana byłá / iáko święći záwße bedą żyć z wielkim swoim vkontentowániem / Iusti autem in perpetuum viuent, tak zás potępieni vstáwicznie vmierać bedą / á nigdy życia nie stráca / iáko Swięci Pánscy co zechca to bedą vmieli y wiedzieli / tak zás potępieni niby iedno nierozumne bydło od mak wielkich zgłupieią / iáko święći y od sámego Boga y od wßystkich przyiaciół Boskich doznawać bedą miłości y áffektu dobrego / tak zásie potępionych y sam P. Bog y z Pánem Bogiem co żywo nienáwidzieć bedzie / że y syn Oycem y Corká Mátká / y brát brátem brzydzić sie nie przestáną / iáko święći miedzy ćiáłem á dußą / miedzy rozumem á zmysłámi swoiemi / nierozerwáną záchowywáć bedą zgodę / tak vstáwicznie kłoporać sie ciáłá potępionych z dußámi / y duße wßystko swoie nieszczęście składáć ná ćielską bedą / iáko święći bedą mieli powagę / honor y wßelkie vßánowánie swoie / tak zás potępieni y sámym biednym sprosnym gadźinom poddáni bydź muszą / iáko święći Pánscy czego zechcą tego dokáżą / tak zás potępieni nigdy rego nie dopną czegoby prágneli / iáko święći nie bedą sie obawiáli / ázeby kiedy o vtráte szczęścia swoie° nie przyßli / tak zás potępionych w tych mękách ktore ponoßą y ponosić bedą / vstáwiczny strách bedzie y boiáźń zdeymować / iáko święći weselić sie y rádować z tych swoich y wßelkich inßych obfitych błogosławieństw bedą / tak dla wßeláskich mizeryey swoich potępieni / w głębokim smętku zostáną pogrążeni ná wieki; poty Anzelm święty. Nie wßystkież to wprawdźie ieszcze są biedy piekielne / ktore ten święty Doktor wyliczył / y chociáżbysmy do nich przyliczyli wßystkie inße / cokolwiek ich tylko z Ducha Swietego piśąc wyráziło pioro / rożnych Doktorow Páńskich / tedyby ieszcze nie wßystkie spełná wyrázone y wymienione były / ále nie-

chay te przynámniey rozbiera sobie teraz w ninieyszym żyćiu swoim káżdá duszá Chrześćiáńská/ áżeby w żyćiu nástepuiacym vchronić sie ich y vwárowáć zá łáską Boską mogłá/ descendant in infernũ viuentes. Nie inákszą tylko tákowa nam czyni ápprekácya złotousty Doktor Chryzostom świety w onych żárliwych słowách swoich/ vtinam prandijs & cænis & balneis imò & vbiq; de gehenna disputaretur, nec enim mærore affecti essemus in vitæ huius malis, neq; in bonis illius deliciati & lætati, o dałżeby to Bog práwi/ coby to nie tylko przy obiádách/ przy wieczerzách/ przy wygodnych łáźniách y wczásách nászych/ ále też y przy inszych schádzkách y pośiádzkách wzáiemnych/ rozmowy násze y dyskursy bywáły o piekle/ tákowa rzecza álbowiem ániby nam przećiwnośći żadne w tym żywoćie ták bárzo nie dokuczáły/ ániby żadne fortunne y pożądáne sukcessy nád zámiar roskoszámi y delicyámi násycáły/ y konkluduie ták tenże Doktor świety/ Continuos itaque sermones de gehenna versemus, non enim sinet in gehennam incidere gehennæ recordatio, iużże tedy naymilśi Chrześćiánie odważmy sie nieustánne miedzy sobą wzmianki czynić o piekle/ gdyż to sámo/ że pámiętáć záwsze o nieskończonych mękách piekielnych będźiemy/ wstret nam od piekłá vczyni/ ktorego Chryste JEzu przez Męke swoie Przenaydroższą y nieprzebráne miłośierdźie Boskie/ rácz nas niegodnych obronić/ ktory żyiesz y krolujesz z Oycem y Duchem Swietym ná wieki/ Amen.

S. Chrysost homil. 31. in Epist ad Rom.

Ad M. D. G. B. V. M. Honorem.

Mieysce

Mieysce do nábyćia Synostwá Boskiego.

KAZANIE III.

Ná Wstępny Piątek,

Miáne w Kośćiele Krakowskim Fránćiszká Swiętego, Roku Páńskiego 1680.

Ewángelia v Máttheuszá Swiętego w Rozdźiále v.

WOn czás: Mowił Jezus Vczniom swoim: Słyszeliśćie iż powiedźiano stárym: Będźiesz miłował bliźniego twego/ á będźiesz miał w nienáwiśći nieprzyiaćielá twego. A ia wam powiadam: Miłuyćie nieprzyiaćioły wásze: dobrze czyńćie tym ktorzy was maią w nienáwiśći: á modlćie sie zá prześláduiące y potwarzáiące was: ábyśćie byli synámi Oycá wászego/ ktory czyni że słońce iego wschodźi ná dobre y złe/ y spuszcza deszcz ná spráwiedliwe/ y niespráwiedliwe. Abowiem ieśli miłuiećie te co was miłuią/ coż zá zapłáte mieć będźiećie? ázáż y Celnicy tego nie czynią? A ieślibyśćie pozdrawiáli tylko bráćią wásze/ coż wiecey czynićie? ázáż y pogánie tego nie czynią? Bądźćiesz wy tedy doskonáli/ iáko y Oćiec wász niebieski iest doskonáłym. Strzeżćie sie ábyśćie spráwiedliwośći wászey nie czynili przed ludźmi/ ábyśćie byli widźiáni od nich: bo ináczey zápłáty mieć nie będźiećie v Oycá wászego/ ktory iest w niebieśiech. Gdy tedy czynisz iáłmużnę/ nie trąb przed sobą/ iáko obłudnicy czynią w bożnicách/ y po vlicách/ áby byli czczeni od ludźi: Záprawdę powiádam wam/ wźieli zapłáte swoie. Ale gdy ty czynisz iáłmużnę/ niechay niewie lewicá twoiá/ co prawicá twoiá czyni: áby iáłmużná twoiá byłá w skrytośći: á Oćiec twoy ktory widźi w skrytośći odda tobie.

Vt sitis filij Patris vestri, qui in cælis est. *Matth. 5. cap.*

Zebyśćie byli synámi Oycá wászego, ktory iest w niebieśiech; życzliwa ápprekácya Chrystusowá, nam wszystkim służacá, w dźiśieyszey Ewángeliey świetey nánotowaná w Rozdźiále piątym v Mátheuszá świetego.

R. NIe tylko to sam Jednorodzony Syn Boski/ przed wieki od Oycá Niebieskiego zrodzony/ ále też y ludźie w czáśie z Bogiem swoim ziednoczoni/ odzywáć sie bespiecznie do Synostwá Boskiego y przyznáwáć mogą. N. S. Jeden tylko iest syn Boski per naturam, ktory względem istno-

ści Boskiey/ względem essencyalnych predykatow Boskich/ względem wszechmocności/ mądrości/ sprawiedliwości/ y wszystkich innych áttrybutow Boskich/ rowny iest Oycu swoiemu/ Æqualis Patri secundum Diuinitatem, ále synow innych przysposobionych Milionámi má Bog/ ktorych on sam Stworzycielem/ Odkupicielem/ Conserwátorem wiecznym/ y Pánem naywyższym zostáie/ In ipso enim viuimus, & mouemur & sumus; ieden iest tylko syn Boski/ ktoremu Oćiec Przedwieczny/ temże wszystkie ktora sam ma/ iedyney/ rozumney/ nieroznośielney/ in omni genere nieskończoney natury swoiey Boskiey/ niepodzielnym od stworzonego dowćipu sposobem/ przedwiecznie kommunikował/ lecz tákowych synow Boskich niepoliczonych iest/ ktorym Bog iednej rozumna y skończona nature/ secundum vnitatem specificam miedzy rożne iednák indiuidua numericè podzielona/ iako author naturæ rozdaie/ á iako author gratiæ, podług swoiego specyálnego vpodobánia Boskiego/ wybránemi ich czyni synámi swoiemi/ Quicunq; enim Spiritu Dei aguntur ij sunt filij Dei, mowi Páwel świety; Jeden iest tylko syn Boski/ ktory przyszedł ná ten świát/ wćielił sie z niepokalanie poczętey/ y Przeczystey Pánny/ połączył Bostwo swoie z mizernym człowieczeństwem nászym/ krew swoie przenaydroższo wylał/ y vmárł ná krzyżowym drzewie iáko człowiek/ dla odkupienia nászego/ ale tákowych synow Boskich/ ktorych sobie przybrał Chrystus zá współdźiedźicow swoich/ do Krolestwá wiecznego/ tak wiele iest/ iák wiele predestynatow/ sprawiedliwych y wybranych Páńskich/ iuż ma y ieszcze będźie mieć niebo z ktorych wszyscy według słow tegoż Apostoła są filij & hæredes. hæredes quidē Dei, cohæredes autē Christi. Ciekáwa w tym y pilna Doktorowie śś. czynia inquizycya/ dla czego w Pismie chćiał mieć tytuł pierworodnego syna Zbawićiel Chrystus JEzus: Peperit filium suum primogenitum, też opisuie Łukasz świety y Máteusz świety Narodzenie JEzusowe/ że go Nayświętsza Panna iáko syná pierworodnego na ten świát zrodźiłá/ In troducit primogenitum in orbem terræ, ták żydom pisał Páwel świety/ ták y Rzymianom oznaymował/ że miedzy wiela braci Chrystus pierworodnym zostawał/ Ipse primogenitus in multis fratrib⁹. A iákże to rozumieć sie ma pierworodzeństwo syna Bożego/ ponieważ on ták względem przedwiecznej Generacyey Oycowskiey/ iáko y względem doczesnego porodzenia Máryey iedynákiem iest Boskim/ áni drugiego syná Bożego po nim wrodzonego nie było? Difficultas est, quia primogenitus dicit respectum ad alios filios, mowi vczony Sylweyrá w tym mieyscu/ trudne to prawi iest Pismo do wyrozumienia/ gdyż tákowych tylko názywáć iest zwyczay pierworodnemi synámi potomkow/ po ktorych insi sie rodzą/ kiedy rodźicy tylko iedne⁹ syná máią/ iedynákiem więc zwyczáynie nie pierworodnym go zowią/ zaczym że tylko ieden iest Syn Przedwiecznego Oycá niebieskiego/ ieden iest Syn Máryey Pánny z Duchá S. poczęty/ musi bydź trudność w tym iákás/ że sie on synem zechćiał pierworodnym názwáć: Dałá tá trudność pochop y okázya bezbożnym niekiedy wynálázkom hereryckim zá podusżeniem sátáńskim/ że wywárli złość swoie y ruinowáć chćieli nienaruszone nigdy Pánienstwo Máryey/ zrod że Chrystusá Páná Pierworodnym synem iey Ewángelistá miánował/ tak álbowiem rozumieli y ták náuczáli/ że by był Chrystus nie mogł názywáć sie pierworodnym synem/ gdyby byłá insych synow niemiałá po nim Máryá/ przy ktorych porodzeniu dziewánkowáć czystość iey Páńienská musiałá/ Hoc erat hæreticorum argumentum, qui de Mariæ Virginitate malè sentiebant, quod Christum Euangelista Mariæ Primogenitum appellet, quasi post eum alios genuerit, vbi enim secundò genitus nullus est, ibi nec primogenitum esse posse, ták rzetelnie o tym Máldonátus wspomina. Lecz zá inspirácya Ducha świętego pisząc/ ták te trudność vłátwili Doktorowie Páńscy/ iż lubo Chrystus był Jedynákiem Boskim/ y Jedynakiem Máryey/ dla tego iednák ná świát przyszedł/ ázeby był wiecey synow Oycu

Hebr. 1. c.

Rom. 8. v. 30.

Sylueir lib. 1. c. 1. quæst. 23.

Maldon super verba Matth. Filium suū primo gen.

swoiemu

S. Aug tract. 2. in Ioan.

swoiemu niebieskiemu/ á swoich bráci kochánych náprzysposábiał/ miedzy ktoremi pierworodzenstwo iemu sámemu służyć y przynależeć miało/ Vnicus natus est, & nolurt manere vnus, multi homines cum filios non habuerint peractâ ætate adoptant sibi, si autem aliquis habeat filium vnicum, gaudet de illo, quia solus omnia possessurus est, non sic Deus, vnicum eundem ipsum quem genuerat misit in mundum, vt non esset vnus, sed fratres haberet adoptatos, ták Augustyn świety mowi; Jenorodzony práwi iest syn Boski/ ale iednák żadna miára iedynakiem bydź niechćiał/ miedzy ludźmi to tylko tákowy záchowuie sie cryb/ że kiedy dźiatek nie máia/ áni czásu swojego doczekać sie ich moga/ tedy więc zwykli w stárości swoiey/ insych sobie choć obcych przysposábiać synow/ á ieśli máia iednego/ ćieszą sie z tego że zbior ich ná żadne dźiały nie poydźie/ ale ow ieden potomek dźiedźicem po nich zostawszy/ cała Rodźicow swoich osiołnie substáncya/ v Páná Boga iednák inászey sie dźieie/ bo on iednego tylko syná swoiego máiąc/ wysłał go ná świát tym pretextem/ ażeby był iáko naywiecey sobie przysposobił bráciszkow: Tá á nie insza byłá miedzy insemi przyczyna Wćielenia syná Bożego/ (mowi tákże Cyryl świety/) ázeby z nas był poczynił synow Páńskich/ His maximè de causis vnigenitus Dei Filius homo factus est, vt peccatum in carne sua damnaret, & mortem propria morte destrueret, & nos Dei Filios faceret; Nie konfunduie sie tym bynámniey Odkupićiel náš/ że też y my mizerni práwowierni ludźie/ w poczet synow Boskich á własnych bráci iego wchodźiemy/ y on sam miedzy námi pierworodnym sie názywa/ Vt sit ipse primogenitus in multis fratribus, id est fidelibus, quia non confunditur eos fratres nominare. ták tłumáczy Liran náš te Apostolskie słowá. Tego nam tedy Chrystus Pan/ á nie insżego synostwá/ synostwá mowie Boskiego przysposobionego/ dniá dźisieyszego wszystkim życzy/ przez Ewangeliste swoiego/ kiedy ták do nas mowi/ Vt sitis Filij Patris vestri, ázeby-

D Cyril lib. 9. in Ioannem.

Lyran. super hæc verba Apostoli.

ście byli synámi Oycá wászego; iáko by chćiał rzec do nas/ ieżeliście do tego czásu byli iednemi wyrodkami Boskiemi/ dawszy sie czártu w potrzie przez rożne grzechy śmiertelne/ teraz maćie czás po temu/ vt sitis Filij Patris vestri, ieżeliście do tego czásu wyglozowáni zostáwáli z Regestru synow Bożych/ przez wykroczenie z prawá y przykázánia Páńskiego/ teraz iest czás sposobny/ vt sitis Filij Patris vestri, ieżeliście do tego czásu przy szalonych y swawolnych Bachusowych dniach/ byli filij perditionis, synámi zátracenia/ wiecznego z Judaszem/ ieżeliście byli synámy pierwielnemi secundum præsentem iustitiam, teraz właśnie czás po temu przy tym poście świętym/ coby ście znowu stáli sie synámi Boskiemi/ vt sitis filij Patris vestris: wyraźnieyszymi słowámi rzekłszy/ ieżeliście przez one każdodźienne hulánia y pijatyki wásze/ ná kroreście sobie w tych bliskoszłych mieśopustach/ dni nádstáwiali nocámi/ ieżeliście przez one niewstydy y wszeteczeństwá wásze/ ná kroreście całe cugie ćielsku wászemu puszczáli/ ieżeliście przez one nienasycone żárłostwá wásze/ áż do samego białego dniá Wstępney Srzody/ á podobno áż do dniá dźisieyszego/ niektorzy miesisko zrzac/ áni o poście świętym pámiętáiąc/ ieżeliście mowie do tego czasu/ byli filij diaboli, synámi dyábelskiemi/ iáko ow niegdy Elimas w Apostolskich dźiełach/ iuż też przynámniey teraz/ kiedy pokutne dni y te postne nabożeństwá nástały/ mieyćie sie do tego/ ázebyście sie wyłámali z tego synostwá czártowskiego/ á co przedzey dostáli sobie przywileiu ná synostwo Boskie/ vt sitis filij Patris vestri. A iákoż rzeczećie przyść mamy do tego? Pokażeia wam to ná teraźnieyszym Kazániu moim/ że bárzo łátwo y prędko przyść do tego możećie w tutecznym Arcybráctwie Przenaydroższey Męki JEzusowey. To bedźie ná cześć ćierpiącego Odkupićiela nászego/ y bolesney Mátki iego Nayświętszey/ á nam ná dusżne zbáwienie/ Tylko ty/

Pánno coś iedynáká Boskiego powitá,
Wday sie w to byś do niego nas przysposobiłá.

Vt sitis filij Patris vestri.

Rádosną niegdy y wesołą náder

w całym

Actor. 13 v. 10.

Ioan 17. v. 12.

S.

w całym Kościele Chrystusowym zábrzmiałá nowiná / kiedy Jan świety Apostoł rzuciwßy sie do piorá w pierwßym záraz liście swoim / wßystkim to był wiernym Pánskim vniwersálnie ogłosił / że przysposobieniem zostáwáli synámi Boskiemi / Chariſſimi nunc filij Dei ſumus, naymilsi Chrześćianie teraz wiasnie iuż przyßliśmy do synostwá Boskiego. A ktorej to proße było kochány Vczniu JEzusow tak ßczesliwe Nunc, ktore to było teraz? Ktora to była tak błogosławiona ná ziemi differencya czasu / w ktorą ludzie stawali sie synámi Boskiemi? Nie dołożył Jan swiety ani rzetelnie dorznał tego ale iednák dołożyłá naprzod Gloſſa interlinearis w tŷ mieyscu / tak mowiąc / że przez to Nunc nic sie nie ma rozumieć inßeº / tylko wzgárda świátowa / Chariſſimi nunc filij Dei ſumus cum deſpecti ſumº mũdo; iáko Przedwieczny Syn Boski przyßedł ná táka wzgárdę świátá / że z stapiwßy z łona Oycowskiego ná ziemie / w widomey ludzkiey postáci / przeniesł go okiem świát / áni go poznáć zechciał. In mundo erat, & mundus eum non cognouit, tak y nam sposobić sie do synostwá Boskiego potrzebá / przez wzgárdę świátá. Dwoiáki iest contempt świátá / Contemptus actiuus, kiedy my o świát niedbamy / y Contemptus paſſiuus, kiedy o nas świát niedba; De contemptu paſſiuo posłuchayćie poufali kochánkowie świátowi / iáko wyraźnie do was drugi Apostoł Pánski Páwel swiety mowi / Nos ſtulti propter Christũ, vos autem prudẽtes in Christo, nos infirmi, vos autẽ fortes, vos nobiles, nos autẽ ignobiles, wáß to práwi iest ten świat pieścichowie świátowi / on was sobie wykretnymi mędrkámi swoimi / on Kawálerami dźielnymi y walecznymi wysławia / on rodowitośćią wysokiey parentele zdobi / á nas zás náśladowcow Chrystusowych y przysposobionych synow Boskich / za iednych sobie ßaloných nic czeminych / nie ßlachetnych y podłych ludźi mánie / Et eſurimus, & ſitimus, & nudi ſumus, & colaphis cædimur, & laboramº operantes manibus noſtris, maledicimur & benedicimus, perſecutionem patimur & ſuſtinemus, blaſphemamur & obſecramus, tanquam purgamenta huius mundi facti ſumus omnium peripſema vſque adhuc, y głodu sie powiáda námrzemy / y prágnienie cierpiemy / y odźienia ſłußnego ná sobie nie mamy / narobieniy sie własnymi rękámi naßymi / kto chce to ná nas bryká / kto chce / to z błotem nas zmießa / wßędźie ná nas krákáią / wßędźie nam złorzeczą / słow bluźnierskich nam náwzdawáią / iednym słowem Facti ſumus omnium peripſema, id eſt, deſpectiſſimi & viliſſimi omniũ, ſiue quiſquiliæ domũs, tak tłumáczy Háymo te Apostolskie słowa / ieśteśmy tak lichymi / tak wzgárdzonymi v świátá / iák iedne śmiećie domowe / ktore ná kupę gnoiu z domu wyrzucáią; wyráźił tu dośyć znacznie / ten Apostoł swiety / że vlubionym bydź dyelektem v świáta / bydź nierozdźielnym kompanem y dożywotnim przyiácielem świátá / vwichłać wßytko serce y myśl swoie v świáta / á oraz przysposobionym synem Boskim zostáwáć / iest to rzecz tak podobna / iáko podobna świátłu w raz zostawáć z ciemnośćią / wyráźił tu w tych słowách swoich to / co powiedźiał sam Chrystus / że przysposobione synostwo Boskie ná wzgárdliwey chydźie / ná vragániu / ná posmiewisku / ná prześladowániu na złorzeczeniu świátowym zawisło / Beati eſtis cùm maledixerint vobis, & perſecuti vos fuerint, & dixerint omne malum aduerſum vos, mentientes propter me, gaudete & exultate, quoniã merces veſtra copioſa eſt in cælis. Wychwaláiąc niegdy w Rzymie / Grzegorz Papież swiety / Nereußá y Achilleußá Męczennikow Pánskich / w tym osobliwy dánk im dawał / że nic o ten świát niedbáli / Sancti iſti ad quorum tumbam cõſiſtimus florentem mundum mentis deſpectu calcauerunt, ći świeći Pánscy práwi / ktorych tu Rzyßkie miásto Relikwiámi sie ßczyći / odwáżnym sercem / wßytkie pochlebstwá świátowe pogárdźili / Erat tunc vita longa, ſalus continua, opulentia in rebus, tranquillitas in diuturna pace, & tamen cum in ſe ipſo floreret, iam in eorum cordibus mundus aruerat, ießcze ná ten czás ludźie długo żyli ná świećie / dośtátek mieli wßeláki / pokoy vlubiony / á przećie tak kwitnący świát y powabny sam w sobie / wßechi był cále w sercách tych Męczennikow Bożych: Był ten zwyczay ná początku w Kościele Chrystusowym / że Męczennikow świetych ciáłá pod ołtarzámi chowano / z tákową inſkrypcya / Martyrion ſeu Confeſſio Sancti N. Męczeństwo álbo wyznánie wiáry świetey / tego á tego Męczennikà / á to czyniono ná te pámiątki / że iáko ná ołtarzu Przenayświetßa ofiárá ciáłá y krwie Jezusowey ofiarowána bywa / tak y świeći Męczennicy / wycoczywßy krew swoie dla wiáry Chrystusowey / bárzo miłą y wdźięczną Bogu zostawáli ofiárą / Succedant victimæ triumphales in locum vbi Chriſtus hoſtia eſt, tak niegdy mowił Ambroży świety / o ciałách Gerwázyußá y Protházyußá Męczennikow świetych pod ołtarzem schowánych; Tertullianus záś názwał Męczennikow Pánskich nasieniem wiáry świetey / Semen fidei eſt ſanguis martyrum. Hieronim świety názwał ich tryumfem Bogá sámego / Triumphus Dei eſt Paſſio Martyrum, Ambroży świety znowu nieofiárowánym názwał ich ſkárbem Kościołá Bożego / Martyres ſunt theſaurus Eccleſiæ, czemuż tedy żadneº z tych álbo podobnego nie zażył Elogium Grzegorz świety / ná wychwalenie Nereußá y Achilleußá Męczennikow Bożych / ale ich raczey názwał wzgárdźicielámi świátá? potrzebá o tym wiedźieć / że Męczeństwo bydź nie może doyrzałego y doskonáły rozum maiącego człowieká / bez wzgárdy świátowey / znáyduie sie w męczeństwie Contemptus mundi paſſiuus, bo tyránowie świátowi iáko ieonych niewolnikow / tak sobie Męczennikow ważyli / Nonne te pudet, nobili genere natam, humilem & ſeruilem Chriſtianorum vitam agere, tak niekiedy Quintianus do Agáty świetey Męczenniczki mowił / iáko sie práwi nie wstydźiß w Szlácheckim vrodźiwßy sie domu lichy ten y niewolniczy żywot Chrześćiáński prowadźić? znáyduie sie w męczeństwie Contemptus mundi actiuus, bo Męczennicy świeći / zá nic zdrowie / zá nic żywot / zá nic morderstwá kátowskie / zá nic wßytek świát mieli. Quantæ ſit gloriæ, ponderate, huius vitæ cupiditatibus, atq; ab omni animum natura mundiq; commercio ſegregatum, contra aduerſantis diſcrimen opponere, nec læuitiam torquentis horrere? tak o tym Cypryan świety mowi / vważ to káżdy sobie / iáko chwalebna odwagá była w męczennikách Pánskich / kiedy wßelką chuć życia / wßelkie rzeczy ſtworzone y świát cały pokinawßy y postponowawßy / żadnego sie by naywiekßego tyránstwá nie zlękli; Theologowie wczą / że Martyrium adulti & pollentis vſu rationis, męczeństwo świete w człowieku rozum doyrzały máiącym dwá ákty dwuch cnot świetych koniecznie w sobie zámyka / Fidei & fortitudinis, ákt wiáry / y ákt mężności / zámyka w sobie ákt wiáry / álbowiem iáko męczennik nic nie iest inßego tylko Teſtis ſeu Confeſſor fidei, świádek álbo wyznawcá wiáry / tak też y iego męczeństwo podiete / iest teſtimonium fiedei, świádectwo wiáry świetey / zámyka w sobie ákt mężności / álbowiem chociażby sie świát wßytek oburzył ná męczennikà / choćby nayćiężßą śmierć podiąć / y nie tylko ten ieden ale tysiąc świátow tákowych opuścić mu przyßło dla Chrystusá / z nieodmienną dźielnością y státecznym męstwem gotow to vczynić; záczym kiedy Grzegorz świety pomienionych Męczennikow Nereußá y Achilleußá / w tym osobliwie wychwalał / że byli wzgárdźicielámi świátá / z fundámentu sámego wźiął te pochwałe ich / iákoby chciał to rzec / że do tey korony męczeńskiey / do tego dźiedźictwá y synostwá Boskiego przysposobionego / ktore iuż w niebie máią / przyßli przez wzgárdę świátową / Sancti iſti florentẽ mundum, mentis deſpectu calcauerunt, dla tego y nam wßytkim tenże Naywyższy Biskup ná inßym mieyscu tákową perswázyą dáie / ażebyśmy wßelkiey chući y vpodobánia / tego iuż teraz nie kwitnącego / ále raczey skápiáłego świátá ná sercách náßych zgásili / ieżeli sobie synowskiey do Oycá niebieskiego / ßczerze życzemy relácyey / Deſideria terrena fugiamus, nihil nos iam delectet in infimis, qui Patrem habemus in cælis. Rzetelna dośyć mamy de cun-

Haymo in hæc verba.

Mat. c. 5. v. 13.

S. Greg. Papa ho mil. 28. habita in Baſilica SS. Martyrum Nerei, & Achillei in die natalis eorum.

1. Ioan. c. 3. v. 2.

Gloſſa interl.

Ioan. 1. cap.

Ad Corinth. c. 4.

Ibidem.

S. Ambr epiſt. 85.

Tertul. in Apolog. adverſus gentes c. vltimo

S. Hier. in epiſt. ad Hedibilam.

S. Amb. lib 3. de virginibus.

In officio S. Agathæ

S. Cypri. in lib. de laude martyrij

Brancatus de Martyrio Diſput. 20. Art. 12. num. 209.

D Greg hom. 29 in Euangel.

T. de contemptu mundi actiuo v Metáphrástá hiſtorya w żywoćie Błogoſławionego Jákoba Puſtelnika; przyſłá czáſu iego ſubordynowána od złych ludźi do tego Eremity ná puſzczo/ pewna ſwáwolna białogłowá/ zmyſláiac ſie bydź chora y proßac świętego/ á żeby ia był/ reka ſwoia náſmárowáć zechćiał/ nieomylna ſobie po iego náſmárowániu melioracya zdrowia obiecuiąc/ vczynił to święty z vlutowánia/ ále kiedy zá dotknieniem białogłoſkiego ćiáłá vczuwáć w ſobie począł lubieżne zapały/ w oczách oneyż to białogłowy ogień naniećiwßy/ poty trzymał reke one ktora ia ſmárowáłá w roſpalonym ogniu/ poki w ſobie zewnetrznego lubieżności i płomienia całe nie vgáśił/ co nierzadnicá obaczywßy/ y ták cudowney záđźiwiwßy ſie rezolucyey/ wyznáłá zdrádę ſwoie y precz od niego odeßłá; Patrzćieß co potym ſie ſtáło/ czego diabeł nie mogł ná nim dokazáć w młodości/ tego dokazał w ſtárości/ iuż w podeßłeyßym wieku iego przyprowádziwßy niektorzy ſłáchetni rodźicy vtrapiona od czártá Coreszke ſwoie do niego/ zoſtawili ia tám przy nim ſáme á ſáme ná puſzczy/ máiąc te nádźieie że przez zaſługi y modlitwy ie° od diabelſtwá całe bydź vwolniona miáłá/ przyßło tedy do tego/ że ia od czártá vwolniwßy/ zá podußczeniem iego przeklętym/ naprzod iey gwałt vczynił/ á potym ná zátáćenie grzechu ſwego reka ia własna zábił; táka robotka zrobiwßy w padł záraz w deſperácya/ y oney puſzczy wáledykowawßy/ w ktorey przez lat mo máło ſłużył ßczerze Bogu/ námyślił ſie y rezolwował wrocić ná świat/ ná świátowey ſwobodźie chcąc táko táko domitrzeć oſtátnich dni ſwoich; w tym z ordynánſu Boſkiego zetka go ieden Jákonnik/ iuż z puſzcze wychodzącego/ y rzecze do niego/ á dokąd idźieß ſługo Boży? odpowie deſperat/ ßczęśliweby to náder y błogoſłáwione ſłowo twoie było/ kiedybym takim był táko mnie miánuieß/ ále iuż to minęło co wſpominaß/ maß o tym wiedźieć/ że do tákowey przyßedłem ruiny/ żem naprzod ná honorze y czyſtości Pánienſkiey/ á potym y ná doczeſnym żyćiu okrutnym zoſtał zaboyco iedney niewinney Pánienki/ záczym iuż żegnam ſie z puſzcza/ á powracam ſie ná świát/ táko táko chcąc dokonáć oſtátká życia moie°; ták ſtraßna vſłyßawßy bogoboyny Jákonnik relácya/ Duchem Świętym nátchniony/ nie ſpuſzcza go z terminu y z dyſkurſu ſwego/ lecz tym z wiekßa żárliwości ćia mowić pocznie do niego/ á dla Bogá coż to wżdy tákowego chceß czynić? tu ná puſzczy wiek twoy trawiąc/ dwie białegłowy vyzrzałeś á tylko iedney dałeś ſie widźieć z nieprzełámana w ſłużbie Bożey ſtáteczności ſwoia/ á z drugą záraz do ták ćießkiego przyßedłeś vpádku/ á ná świát idźieß gdźie ich bedźieß widywał tyśiącámi/ tu w iedney máłkiey kałuży/ á práwie rzec ták mogę/ żeś tylko w iedney łyßce wody zátonął/ á chceß iść pływáć po głębokim y niezbrodzonym całego świátá morzu! tu ták długo záżt zátonował/ y chodźiło koło te°/ ażeby ćie był ná tákowe niebeſpieczeńſtwo nárażił/ á tám ſie bierzeß/ gdźie co dźień co godźiná/ ledwo nie co moment ſáme ókázye w pádáć do reku twoich beda/ ná rozmáite obrázy Máieſtatu Boſkie°/ zmiłuy ſie tedy ſam nád ſobą/ y przez miłość duſzy ſwoiey tey deſperáckiey poniechay imprezy/ ále y owßem rádá moiá/ wzbudź ießcze teraz wiekßa ániżeli przedtym ná ſercu twoim wzgárde świátá tego/ ná okropnieyßa y głębßa vday ſie puſtynia/ coby ćie oko ludzkie wiecey nie widźiało/ coby o tobie rozumiano że ćie iuż nie máß ná świećie/ czyńże pokutę y przepraßay zagniewánego Bogá zá te zbrodnie twoie/ á ia ćiebie áſſekuruie/ że z nieſkończonego miłoſierdźia ſwoiego/ do łáſki ſwoiey ćie przyimie/ vſłuchał chwałą Bogu tey zbáwiennej Jákonniká perſwázyey/ wrocił ſie názad ná puſzczą/ obmierźił ſobie świát wßytek ták znowu pokutował áż do śmierći/ y przyſpoſobionym zoſtał ſynem Boſkim. Przez tákąż wzgárde świátá Eufrozyná święta Pánienká/ przyſpoſobionego ſynoſtwá Boſkiego vczeſtniczka zoſtáłá/ kiedy nie mogąc dla przeßkody nád zámiar kochaiących ſie rodźicow Jákonnica zoſtáć/ pogodna chwile vpatrzywßy vćiekłá z domu rodźicow ſwoich/ y męſkie wźiawßy ná ſie odźienie/ w proſiłá ſie do iednego klaßtoru męſkiego/ y tám miedzy onymi Jákonnikámi zá meßczyznę vchodząc/ świątobliwie żyłá/ y świątobliwie ſkończyłá. Przez tákąż wzgárde świátá Apollinárá święta przyßłá do tegoż ſynoſtwá Boſkie°/ kiedy pokinawßa vrodzenie Ceſárſkie/ y wyſokie fortuny świátowe/ wyproſiłá ſie v Rodźicow w rzeczy mieyſcá święte Jerozolimſkie náwiedźić/ gdźie iáko Corká Ceſárſka po Pánſku wyprawiona zoſtáwßy/ náłázłá ſpoſob tákowy iż pokryio° vćiekłá od wßytkiey ſwoiey aſſyſtencyey/ y Hábit ná ſie Mnichá iednego włożywßy/ ktory iuż z ſobą ná to potáiemnie wiozłá/ vdáłá ſie ná puſzcza y święta zoſtáłá. Przez tákąż wzgárde świátá doſtał ſobie tákowe° ſynoſtwá Boſkiego Abrámius święty/ o ktorym piſze Efrem święty/ że przymuſzony bywßy od Rodźicow do ożenienia/ ná przećiwko woli y inklinacyey ſwoiey/ po ślubie záraz w dźień weſela od dobrey myśli vćiekł/ y w iedney naprzod chatce lichey zátáiwßy ſie/ á potym ná puſzcza poßedßy/ ßczęśliwie ſkończył dni ſwoie; naczytáćie ſie tego ile zechćećie in vitis Patrum, ia tu iuż tylko to rzeke/ że lubo paſſiuè bráć ſobie bedźiemy wzgárde świátá tego/ kiedy nasowo ſobie świát zá iedne cyfre waży/ á my to mile przyimuiemy dla P. Bogá/ lubo actiuè, kiedy my ſámi świátá zá nic ſobie nie mamy/ y pogardzamy nim dla zbáwienia duſznego/ ták przez te wzgárde iáko y przez owe ex motiuo ſupernaturali ídaca/ przychodźiemy do przyſpoſobionego ſynoſtwá Boſkiego/ Chariſſimi, nunc filij Dei ſumus, cum deſpecti ſumus mundo.

Podźmyż teraz do ápplikácyey/ á kedyż proße wiekßa bydź może okazya do tey wzgárdy świátowey/ iáko w tuzecznym Arcybráctwie Męki Chryſtuſowey? nie ná co inßego to Bractwo/ w te grube y pokutne teraz przebiera ſie wory/ tylko ná wzgárde świátowa/ nie ná co inßego ći kapnicy/ czołá y twarzy ſwoie zákrywáią od oká ludzkiego/ tylko áby to pokazáli/ że y pátrzyć ná świát niechcą/ y bydź widźiáni od świátá/ tylko iáko by przez ßpáry: Fernandus Krol Káſtelliyſki/ (iáko o nim Rodericus Toletanus piße) ażeby był tym predzey y łátwiey ſerce ſwoie mogł oderwáć od świátá/ nie chćiał vmierać po Krolewſku ále czuiąc ſie bydź co dáley to bárźiey ná przyrodzonych ſiłách zeſłábionym/ kazał ſie zánieść do Kośćioła/ y tám diadema Krolewſkie ná głowe ſwoie włożywßy/ vbior Krolewſki ná ſie wźiawßy/ ták naprzod przy obecności wßytkich áſſyſtentow ſwoich/ głoſem wołáć począł do Páná Bogá/ Quod te donante accepi, reſtituo tibi regnum, tantùm animā meā in æterna luce iubeas collocari, com z rak twoich miał Pánie/ toć názad oddáie/ oddáieć całe Krolestwo y pánowánie doczeſne byles tylko duße moie przyiął do świátłá wiecznego/ á potym to wyrzekßy/ zrzućił z ſiebie wßytkie Krolewſkie ſtroie/ á grube ná ſie cylicyum wźiawßy popiołem ſie poſypawßy/ przez całe dwá dni rzewliwymi grzechy ſwoie oblewáiąc łzámi/ w ten ſpoſob oſtáteczney oczekiwał ześćia ſwoiego godźiny; tey zbáwiennej zákrawa mody y to tuteczne Arcybráctwo Męki Páńſkiey/ kiedy teraz oſobliwie podczás tego poſtu świętego/ przychodza tu Bráćia iego w te Marcowe Piątki do tego Domu Bożego/ y delikáckie zśiebie zrzućiwßy odźienie/ biorą te kapy ná ſie/ vpadáią twarzą ſwoią ná popiołach y prochach páwimentu tego/ obnażáią plecy ſwoie ná publicznym widoku ludzkim/ y grubymi ie dyſcyplinámi śieką/ pewnie nie ná co inßego tylko ná to/ ażeby przez te pokorne y pokutne ákty/ ſercá ſwoie od codźiennych zábaw świátowych nie co odrywáli/ á ku ßczęśliwey ie kierowáli wieczności. Nie ná co inßego to Bráctwo ná długich láſkách ſwoich prezentuie tu trupie głowy przed oczymá wáßymi/ y głoſem grubym woła/ Memento homo mori, pámiętay człowiecze ná śmierć/ tylko ná wzgárde świátowa; táka relácya dáie Leoncius in vitis Patrum, że Ioannes eleemoſynarius Pátryarchá Alexándryiſki/ ażeby był podczás áffekt ſwoy ſekweſtrować mogł od márności świátowych/ ſurowo roſkazał własnym ſługom ſwoim/ coby mu byli ná każdy dźień ſtrukture grobu iego przypominali; Wſpomina tám y to tenże Author/ że Ceſárze ſtárodawni kiedy byli Koronowáni/ záraz ná ten czás powinni byli Mulárze álbo kámiennicy/

Roder. Tolet. lib 9. rerū Hiſp. cap. 14.

Apud Surium 23. Ianuarij.

mienníccy/ przynośić przed obecność ich mármurowe kawálce rozmáitych kolorow/ pytaiąc sie Cesárzá/ z iákiego miał bydź mármuru wystáwiony grob iego: czyli to ola tego/ ázeby przez ow memoryał śmiertelności swoiey/ ná ták wysokiey godności świátowa nie wwodźili sie hárdośćia y pycha/ á zá tym w powierzonym sobie Páństwie/ rzad dobry czynili. Tuteczne Arcybráctwo Męki Jezusowey/ przez sługi Boze á własnych Bráći swoich/ przypominác wam głosem przez te Piatki teráźnieyße bedźie/ ostateczne ciał wáßych depozyty/ bedźie sie z vst ich rozlegał potym Kośćiele głos tákowy do was/ Memento homo mori, beda wam prezentowáć nie kawálce mármurowe do wystáwienia grobu należące/ ále sáme trupie głowy z podźiemnych grobow wyiete/ nie ná co inßego/ tylko ná to/ ázebyśćie przy tych nabożeństwach wáßych/ támowali affekty y miłość wáße od świátá/ ázebyśćie pámietali ná ostátnie kolá/ ná wieczność nástępuiąca po tym doczesnym zyćiu/ á ßczerze sie brali do Páná Bogá. De contemptu záś passiuo wy sámi bydź możećie oczywistymi świádkámi/ iákie kontumelie/ iákie despekty/ iákie wzgárdy potykáia ich od was/ kiedy ich owo lubo ná vlicách zdybieće/ lubo w okázyách miłosierdźia nád bliźnim do własnych domow swoich przychodzących widźićie; Nieboßczyk Krol náß Kázimierz świetey pámieći/ czasu pewnego przyßedł do Konwentu náßego Lwowskiego/ z kilka Senatorow y vrzednikow Koronnych nieznacznie w Wielki Piątek/ y kazał sobie kap przynieść z Bráctwá Męki Páńskiey chcąc po Kośćiołách inßych groby Páńskie obeyść/ ledwo co tylko kapy ná sie wźiawßy/ z cmentarzá wyßli ná vlice/ podka ich dwuch żołnierzow Węgierskiego syropu pełna czupryne maiących/ y ni z tego ni z owego/ bez wßelákiey okázyey nápośćili/ nábeßtáliowych to Pánow kapnikow/ że áż ieden z nich (ktory mi to powiádał) impacyencya zdiety/ ćicho poßeptał Krolowi/ coby ich był wźiąć kázał pod wárte/ y názáiutrz sądźić o tákowe znieważi/ w tym sie Krol do niego obroćiwßy rzecze/ wiem że tu znáku za-

dnego na czole naßym nie máß/ że to Krol Polski z wáßa vprzeymośćią idźie/ á tákiemu też stroiowi/ nie ináßе/ tylko tákowe specyały należą/ záczym to wßytko potrzebá mimo vßy puśćić/ y ták dopiero ow Senator/ tákowa sie pácyencya y rośtropnośćia Páńska vkwietował. O iáko wiele razow y tu w Krákowie godne y kwáliśikowáne osoby/ tákie niestrawne specyały potykáć od was mußą/ iáko wiele lekkomyślnych y ládaiákich słow/ iáko wiele vragánia y pośmiewiśkow náśłuchać im sie trafia/ kiedy owo álbo ná więźniow żebráć/ álbo od rożnych winowáycow wáßych przepraßáć was ida! dośyć ná tym/ że nie dawnymi czásy pewnego Káwalerá grzecznego/ w tey kapie/ kiedy więźnia odpraßał/ cziowiek ieden lekkomyślny zaledwo ßrychem broniey ná wylot nie przebił/ gdyby go był drugi troche trzeźwieyßy y sumnienia lepßiego nie záhámował; Ale pámietaycież/ wy tákowi lekkomyślniczkowie/ żebyśćie czásu swoiego nie nárzekáli więc ná siebie sámych/ słowámi onymi v Mędrcá Páńskiego nápisánymi/ Nos insensati vitam illorú æstimabamus insaniã, ecce quomodo cõputati sunt inter filios Dei, ßalenі ludźie z nas byli/ żesmy sobie owych kapnikow lekce poważáli/ ták nam sie zdáło że to oni nieważnie/ nie rostropnie y głupie czynili/ kiedy sie w kapy vbrawßy więźniow v nas odpraßali y odkupowáli/ á teraz ich oto ná regestrze synow Bośtich widźiemy; toć tedy bárzo łátwo y predko w tuteczny Arcybráctwie Męki Páńskiey przyść możećie wßyscy grzeßnicy do nábycia vtráconego grzechámi synostwá Bośkiego/ przez te wzgárdy świátowe/ Charissimi nunc filij Dei sumus, cùm despecti sumus mundo.

Sapient. 5. c.

Jeßcze Lyranus náß przez to Nunc Apostolskie/ kommentuie łáske Bośka/ Charissimi, nunc filij Dei sumus, per gratiam adoptionis, owá to łáská Bośka habitualna/ ktora subtelny náß Doktor iednym pozorem Duchownym/ iedna forma álbo kßtáltem duße náße przyozdobiáiącym názywa/ Est decor spiritualis, est forma decorans & ornans animã owá to łáská Bośka vsprawiedliwiáiąca/ z ktorey ták z iedney

V. Lyranus in hæc verba Ioannis. Scot in 1. Dist 17 q. 2. ss, ad solutionem, sub duplici Gg.

plodney

Ibidem sub duplici Hh.

D. Aug. de libero arbitrio, & in epist. ad Sixtum.

Scotus ibidem sub duplici Ll.

Pater Angelº Vulpes Tomo 1 partis 3. Disp. 22. articulo vltimo.

plodney Mátki rodza sie zá specyalna ordynacya Páńska/ wßytkie merita de condigno, wßytkie przysługi y vczynki náße godnie robiące ná niebo/ według słow tegoż Doktorá náßego/ Gratia comparatur vi actiuæ generatiuæ matris, owá to łáská Bośka poświacaiąca/ ktora ták iedzie koniem/ álbo Páni służbista swoia/ ták wola náßa kieruie do zasług przed Bogiem/ Gratia se habet ad liberum arbitrium, sicut sessor ad equum; voluntas pedisequa gratiæ, ták to tytułuie Augustyn świety: możemy nie wykrzykáć áni sie bućić z tego/ że wola náßá Páná sobie iest/ pod władza swoią inße potencye naße máiąca/ y chćieć y niechćieć/ wßytko iey to wolno co sie iey podoba/ lubo to bowiem prawdá iest quoad substantiam actús liberi, ále iednák in ratione meriti, względem zasługi przed Bogiem/ nic nie vmie/ y nie może bez łáski Bośkiey/ báchmatem iedny iest/ podsobnim koniem iest/ iedna służbista iest v łáski Bośkiey/ Voluntas pedisequa gratiæ, tá sámá łáská Bośka przysposábia nas do Páná Bogá/ tá nas sámá deifikuie/ tá czyni Bogu wdzięcznymi wiekuistego dziedzictwá godnymi/ y synámi Bośkimi przysposobionymi/ Hæc sola est deificans hominem constituens Deo gratum, dignum immediatè vitæ æternæ hæredem, & adoptiuum Dei filium, sá słowá náßego Fyáncißkánskiego Theologá Aniołá Wulpesá de gratia, trákt. 3. iacego/ owo zgołá inaczey ia mowić nie mogę/ tylko że dußá náßá bez tey łáski Bośkiey iest iáko ciáło bez duße/ iáko ábowiem ciáło bezdußne tráci vrodę/ traci kßtałt/ y wßytke by naypiękniey-ßa cere swoie gubi/ bierze okropna ná sie forme trupá/ od ktorego y sámi naypoufalsi konfidenci stronia/ ták własnie y dußá bez tey łáski Bośkiey/ nie ma nic glansu ná sobie/ kiedyby ia sam grzeßnik mogł w sobie obaczyć/ iebałby sie siebie sámego/ bo ieżeli czárt per vnam luxuriam spiritualem, przez iedno nieporządne zákochánie siebie sámego álbo przez iedne pyche/ że sie chćiał rownáć z Bogiem/ z onego śliicznego y piękne° Aniołá/ ták brzydkim został/ iáko iedná nayspronieyßa máßkárá/ coż rzeczemy o owey dußy/ kto-

ra ták dawno in omnibus speciebus luxuriæ, ták dawno mowie w owych wßetecznych cielesnośćiach/ w owych wyniosłośćiach Bogu obmierzłych/ w owych pijánstwách/ y w inßych rożnych nieprawośćiach/ cále á cále wßytká pogrążona zostáie; iáko ciáło bezdußne z mieysca rußyć soba áni żadney operacyey vczynić nie może/ ktore przedtym kiedy było z dußa połączone czyniło/ ták y dußá bez łáski Bośkiey/ do zabaw niebieskich/ do vczynkow zásługuiących; y godnie zárabiaiących ná zbáwienie dußne/ áni sie rußyć może/ ták w iednym trupie nieczułym wßytkie sprawy náße ktorekolwiek bez łáski Bośkiey czyniemy/ obumárłe názywa świety Apostoł Páński/ Sanguis Christi emundabit conscientias nostras, ab operibus mortuis, chociażbym ia tu do was nie ludzkim ále Anielskim ięzykiem to moie Kazánie teraźnieyße mowił/ ieżeli dußá moia iest bez łáski Bośkiey/ ták mi to wiele pomoże do nieba/ iáko dźwięk dzwonowi/ álbo Cymbałowy kiedy wen sobie zágráće/ Factus sum velut æs sonans, aut cymbalum tinniens, Doktor narodow powiedźiał; iáko ciáło bezdußne w trumnie pieczętuią/ z domu ie wynoßą/ y pogrzeb mu w ziemi grubarze sprawuią/ ták y dußá bez łáski Bośkiey w śmiertelnych grzechách zostáiąca/ iest záßpontowána w tym mizernym cielsku grzeßnym/ iák w iedney trumnie piekielney/ kiedy Bog sprawiedliwy śmierć tákowa dopuśći/ ktora bez wßelkiey rekollekcyey/ bez skruchy prawdźiwey/ bez spowiedźi świetey/ sprzątnie z tego świátá grzeßniká/ przypadnie záraz do duße iego owi przeklęci grubarze piekielni wywloką ia z domu/ y pogrzeb iey in cẽtro terræ, pogrzeb nießczesny/ z owym niegdy Ewangelicznym bogaczem/ w przepáściách piekielnych vczynią/ Mortuº est diues & sepultus est in inferno; iáko ciáło bezdußne vtraca wßytkie ßtarby y dostátki swoie/ wßytkie one zbiory wáße/ bogáctwá wáße/ máiętności y dobre mienia doczesne/ ná ktore przez wßytek czás życia wáßeº áż do ostátniey godźiny gártować zwykliśćie/ tu zostáwićie po sobie/ choćby naywiekßy Pan nic z soba nie weźmie/ nie widźiemy po kośnicách/ tylko wßy-

Ad Hebræ. 6. & 11.

1 Cor. c. 13. v. 2.

Lucæ c. 16. v. 23.

tkie głowy gołe/ nie zostáwuie tám ná nich śmierć znáku żadnego/ ktora byłá Páńska/ á ktora chudopacholstka/ álbowiem zárowno káżdego z nas śmierć ze wszytkiego co tylko miał ná tym świećie ogoli/ chybá żeby znowu Pan Bog vczynił táki cud/ iáko vczynił z Łázárzem/ żeby znowu po śmierći moca swoia Boska kogokolwiek wskrzesił/ toby sie znowu mogł brać do dawnych dobr swoich/ ták też y dusza grzeszna/ kiedy przez grzech śmiertelny trácí łáskę Boską/ tráci z nia oraz y wszytkie dobrá swoie duchowne/ tráci one wszytkie zbiory/ przyiaźni/ y miłości Boskiey/ w ktorey przedtym oplywałá tráci wszytkie vczynki dobre/ y wszytkie zasługi/ ktorychkolwiek przez wszytek czas niż zgrzeszyłá nástárbiłá sobie byłá przed Máiestatem Boskim/ Si auer terit se iustus à iustitia sua, omnes iu

Ezech. 18. c. v. 14.

iustitiæ eius quas fecerat, non recordabuntur, mowi Ezechiel Prorok/ tráci náostátek y owo nieśćiężone dźiedźictwo niebieskie/ ow kontersek śliczny przysposobione° synostwá Boskiego/ do ktorego przyść wiecey żadna miára nie może/ chybá że przez łáskę Boską przysposabiáiaca/ odrodźi sie ták znowu/ y wskrzeszona zostánie/ Nunc filij Dei sumus per gratiam adoptionis; zkąd świety Augustyn Insułat Hipponeński ták twierdźi/ że iednorodzony syn Boski ile iest iednorodzony/ tylko sam ieden iest/ brátá nie máiacy żadnego/ ile iednák pierworodny iest/ ma zá własnych bráći swoich tych wszytkich/ ktorzykolwiek sie tylko przez te iego łáskę Boską przysposabiáiaco w duchu odradzáią/ Secundùm quod vnigenitus est, non habet fratres, secundùm id autem quòd primogenitus est, fratres dignatus est vocare

D. Aug. in expos. Prop 58. in ep st. ad Rom.

omnes, qui per eius primatum, in Dei gratia renascuntur. Ná pozyskánie tey łáski Boskiey z nieprzebránego skarbu Kościoła Chrystusowego/ nádáli Mikaryuszowie y Namiestnicy iego do tuteczney Arcybráctwá Męki Páńskiey/ ták wiele odpustow/ osobliwie Klemens Osmy/ y Páwel Piąty/ pozwolili naprzod do tego Brácstwá odpust zupełny człowiekowi káżdemu/ ktorykolwiek sie wyspowiádawszy y Kommunikowawszy do niego

w pisnie pozwolili znowu odpust tákże zupełny Bráći y Siostrom tego Brácstwá/ spowiádáiacym sie y kommunikuiacym/ ná káżdo Brácka Niedźiele káżdego miesiacá/ pozwolili odpust zupełny ná káżde świeto doroczne/ Znalezienia y Podwyższenia Krzyżá Swietego/ odpust zupełny ná káżde świeto Przenaydroższych Ran Chrystusá Páná/ ná ćiele Oycá ś. Fráncišká wypiątnowánych/ pozwolili odpust zupełny wszytkim Bráći y Siostrom Arcybráctwa tego/ in articulo mortis przy ostátnim punkćie pożegnánia sie zeym świátem/ byle tylko po Chrześćiáńsku/ przez spowiedź y Kommunia świeta do śmierći sie dysponowáli/ á vmieráiąc Przenayswietsze Imie Iezvs, lubo iezykiem/ lubo tylko sercem/ iezykiem nie mogąc nabożnie wymowili/ to przy tych wszytkich odpustách zupełnych/ dostępuia odpuszczenia wszytkich grzechow swoich/ od winy y od karánia/ y owe łáskę Boską przysposabiáiaca do synostwá Boskiego/ ktora byli vtrácili przez grzechy/ znowu iednáia duszom swoim y pozyskuia: A ieszcze oprocz tych pomienionych odpustow zupełnych/ ná káżdo ostatnio miesopustna Niedźiele/ ma to Brácstwo pozwolonego sobie od Stolice Apostolskiey odpustu dni trzystá/ ná káżdo Processya Brácka odpustu lat siedm/ ná te nabożeństwá teraznieysze/ Márcowych Piątkow odpustu lat siedm/ ná te Piątkowe dyscypliny/ odpustu lat dwadźieścia y pięć; ktokolwiek spráwi co dobrego do tego Brácstwá/ ma odpustu lat pięćdźiesiąt/ ktokogo nawiedźie ná droge zbáwienna/ álbo potwierdźi w wierze świetey/ álbo vczynek iáki miłosierny z pobożności Chrześćiáńskiey vczyni/ zá káżdą rázą ma odpustu lat sześćdźiesiąt/ zgotá/ nie tylko ná káżdy dźień/ ale ná káżda niemal godźinę/ káżdy Brát y siostrá Arcybráctwá tego/ cokolwiek tylko pobożnego vczyni/ po kilku/ po kilkudźiesiąt/ po kilku set dni/ y tym podobne otrzymuie odpusty/ á przez to/ co dáley/ to bárźiey/ w tey łásce Boskiey przysposábiáiacey/ przed Máiestatem iego świetym rośćie; łátwo tedy/ y bárzo prędko wszyscy grzesznicy w tuteczným Arcybráctwie Męki Pán-

skiey/

skiey/ per gratiam adoptionis, przez pozyskánie tey przysposábiáiacey łáski Boskiey przyść do tego możećie/ żebyście znowu sie stáli synámi Boskimi/ vt sitis filij Patris vestri.

W. Od pierwszego listu Janá świetego Apostołá/ vdawam sie do pierwszego Rozdźiału Ewángelicy tego świetey/ w ktorym on opisuiąc przyście ná ten świát Bogá wćielonego/ táka relácya dáie/ iż ci wszyscy ktorzykolwiek przyimowáli go do siebie brali od nie° moc stáć sie synámi Boskimi/ Quotquot autem receperũt eum dedit eis

Ioan. 1. c. v. 12.

potestatem filios Dei fieri, y dla tego z Klemensá Alexándryiskiego Cornelius à lapide w tym mieyscu ták mowi/ że Chrystus Jezus Zbáwićiel nasz/ przyściem swoim ná ten świát/ przemienił ziemie w niebo/ ludźi nie tylko Aniołámi/ ále sámym pokoleniem Boskim poczyniwszy ná ziemi/ Christum

Clem. Alex. adhort. ad gētes à Corn. citatus hic.

sua Incarnatione terram in cælum, ac ex hominibus Angelos, imò Deos fecisse: nie przebierał w nikim Chrystus (mowi Doktor zlotousty) lubo kto był Pan dostátni bezyczaey sie wolnością/ lubo poddány iego y chudy pacholek/ lubo mądry/ lubo prostak/ lubo stárzec/ lubo dźiećiuch/ lubo meżczyzna/ lubo białogłowá/ lubo tego/ lubo owego narodu/ káżdemu z nich zárowno dostawało sie tey godności synostwá Boskiego/ byle był tylko Chrystus od nich wdźięcznie przyiety został/ Siue sint serui, siue liberi, siue græci,

S. Ioan Chrys. homil 9 in Ioannem Tomo 3tio.

siue barbari, siue insipientes, siue sapientes, siue mulieres, siue viri, siue pueri, siue senes, omnes eodem digni facti sunt honore; tákowey był opinicy narod żydowski/ że tylko sámym sobie bydź przyzwoite rozumieli to synostwo Boskie/ á nie komu inszemu/ ále ich zgromił w tym świety Cyryl Alexándryiski/ te słowá Janá świetego/ ludźiom wszelkiego narodu/ wszelkiego iezyka/ wszelkiego stanu/ y wszelkiey kondycyey applikowawszy/ Quotquot autem receperunt eum, dedit eis potestatem filios Dei fieri. A iákże prosze bydź mogłá tá recepcya Chrystusá Páná/ náprzykład w Hiszpányey/ we Fráncyey/ we Włoszech/ w Niemieckiey ziemi/ y tu v nas w Polszcze/ gdźie nigdy nie postáłá Przenayswietsza no-

gá Chrystusow[illegible]ogłá bydź y byłá/ y do tych cza[illegible], bedźie do dniá sádnego/ po wp[illegible]kich czterech czesćiách świátá/ ochotna recepcya Zbáwićielá nászego/ per fidem, przez wiáre iego świeta/ Credere in eum, est eum recipere, non credere, non recipere, ták mowi Maldonatus, ná to mieysce pisząc/ przyimowáć prawi Chrystusá nic nie iest inszeº tylko wierzyć w Chrystusá/ ten go do siebie nie przyimuie/ ktory wierzyć w niego niechce/ Dedit eis potestatem filios Dei fieri, his qui credunt in nomine eius, dołożył tego y sám swiety Ewángelistá Páński. Jest questya v Theologow/ Vtrum pro omni statu post lapsum fuerit simpliciter necessaria hominibus ad salutem actualis fides in Christum Redemptorem? iezeli w káżdym stanie natury ludzkiey/ po vpadku pierwszych Rodźicow nászych potrzebna właśnie była do zbawienia duszego wyrażna wiárá w Chrystusá Odkupićielá y rezolwuie nasz Doktor affirmatiue, że ták á nie inaczey/ iáko álbowiem powiadá potrzebá było w káżdym stanie wierzyć człowiekowi w Stworzyćielá świátá wszytkiego/ iezeli chćiał bydź zbáwiony/ ták też potrzebá mu było mieć wiárę w Odkupićielá całego narodu ludzkiego/ Sicut fides de creatore semper fuit necessaria ad salutem, ita fides Redemptoris, semper fuit necessaria ad salutem, post lapsum humani generis, mowi Doktor subtelny/ y ták począwszy naprzod à lege naturæ, od samegº vpadkº Adámá aż do Moyżeszá/ lubo ná ten czás nie byłá ieszcze ták rzetelnie iáko nápotym obiáwiona ludźiom przedźiwna táiemnicá Wćielenia synà Bożego/ postáremu káżdy człowiek w stanie onym do rozumu doskonalego przyszedłszy/ powinien był przynamniey generaliter, mieć wiárę tákową/ że miał przyść Messyasz y Odkupićiel świátá/ inaczey nigdyby był nie dostąpił zbáwienia duszego; Osobliwa przytácza ná to z Augustyná s. probacya/ nasz Brancátus/ w tráktácie swoim de Fide, tákowa/ że w onym stanie naypierwszym po Adámowym grzechu/ ná żadnym człowieku nie mogł bydź grzech pierworodny zgładzony/ tylko przez wiáre rzetelna w Messyasza

Maldo. in hunc locum Ioan.

Scotus in 3tio Distin. 25. qu. s. sub litera F.

przyszłe-

przyßłego/ Remedium pro originali adhibendum pro eo ſtatu etſi præcisè neſciatur quale fuerit, tamen ſacrificium quoddam erat cum fide in Meſſiam futurum, Meſſyaß záśie z Greckiego wyrázá ſie Chryſtus/ Meſſias idem eſt, ac vnctus, vnctus Græcè Chriſtus eſt, Hæbraicè Meſſias eſt, mowi Auguſtyn świety/ toć bez wiáry w Chryſtuſá Odkupićielá przyßłego/ nie mogliby byli ludźie in ſtatu legis naturæ zbáwionemi zoſtáć; Mieli inſtrukcya w ten czás álbo od ſámeo Páná Bogá/albo też od Aniołow Bożych/ o przyśćiu Meſſyáßowym/ że miał odkupić y zbáwić zgubiona ludzką nature/ Neque enim eis prædicator Deus vel Angeli defuerunt, ták świadczy Auguſtyn świety/ iáko im tedy obiáwiona tá táiemnicá byłá/ ták byli wierzyć w nie dla pozyſkánia zbáwienia ſwoiego powinni. In lege potym ſcripta, od Moyżeßá ludźi liczac áż do Chryſtuſa ſámego/ iuż doſć rzetelnie y iáśnie opowiádáli Prorocy przyśćie Chryſtuſowe/ Paruulus natus eſt nobis, & filius datus eſt nobis, & vocabitur nomen eius admirabilis, conſiliarius, Deus fortis, Pater futuri ſeculi, ták twierdźił Jzáiáß świety/ toż opowiadał Jeremiaß/ Micheaß/ Dániel/ y inśi/ ktorzy nie tylko Boſtwá Chryſtuſowego/ ále y z Pánny narodzenia/ y okrutney męki iego/wyráźnie dotknęli/ dla tego też ná ten czás rzetelnieyßa ießcze wiárá w Chryſtuſá Páná ludźiom potrzebna byłá do zbáwienia duſznego/ Antiqui omnes iuſti & ipſe Moyſes, fide quâ nos viuimus vna eademq́; vixerunt, Incarnationem, Paſſionẽ, Reſurrectionemq́; Chriſti, credentes futuram, quam nos credimus factam, mowi Auguſtyn świety/ wßyſcy powiadá ſtározakonni y ſprawiedliwi ludźie/ y ſam Moyżeß też wiárą żyli co y my/ z tą tylko differencyą że oni w Wćielenie/ w Mękę/ y w Zmartwychwſtánie Chryſtuſowe wierzyli w przyßłe/ á my iuż w przeßłe wierzemy/ Crediderunt antiqui de mediatore, & nos credimꝰ modò, ſed ipſi Chriſtum naſciturum, nos Chriſtum natum, ſą także ſłowá ſubtelnego Doktora naßego ná pomienionym mieyſcu. Teraz ná oſtátek in

Pater Branca Diſput. 10. de fide artic. 1. num. 19.

S. Aug. tracta. 15 in Ioannem.

Actor. c. 4.

S. Aug. lib 10. de Ciuit. c. 25.

Iſaiæ c. 9.

S. Aug. lib. 3. contra duas epiſt. Pel. leg. ad Bonif. c. 4.

Scotus ibid. ſub lit. H.

lege Euangelica, kiedy cálemu świátu ogłoßony ieſt Chryſtus y ie° Ewángelia świeta/ powinien káżdy z nas wierzyć ieżeli bydź chce zbáwionym/ że iednorodzony Syn Boſki wćielił ſie y narodźił z Pánny Przenayświetßey/ że záwießony ná drzewie Krzyżowym vmárł dla zbáwienia naßego y zmártwychpowſtał/ Non eſt in aliquo alio ſalus, nec enim aliud nomen eſt ſub cælo datum hominib⁹, in quo oporteat nos ſaluos fieri, táko náyke mamy w Apoſtolſkich dźieiách/ że w ſámym tylko iednym Imieniu Chryſtuſowym záwiſło dußne zbáwienie káżdego człowieká/ ktokolwiek tedy w Chryſtuſá ták wierzy/ iáko mowićie w Kredźie o nim gdy Páciérz recytuieće/ ten przyimuie Chryſtuſá/ kto ták w niego nie wierzy/ ten go odrzuca od ſiebie/ Credere in eum, eſt eum recipere, non credere, non recipere. A doſyćże będźie ná tym ták przyiáć Chryſtuſá/kto ſobie życzy doſtąpić przyſpoſobione° ſynoſtwá Boſkiego? Kátolicy moi/ nie doſyć/ nie doſyć; maß zá co w prawdźie Polſko naßá podźiękować Bogu że ćię oświecił z łáſki ſwoiey z pogáńſkiey ćiemnośći/ y dał ći poznáć Chryſtuſá/maß muzá co podźiękować/ że przez Koronną Konſtitucya/ wypárował z gránic twoich błędnych Arryánow/ głownych nieprzyiaćioł Chryſtuſowych/ maß mu zá co podźiękować/ że ćie vgruntował y vtwierdźił ná opoce Piotrowey w prawdźiwey wierze Chryſtuſowey/ále iednák wiedz o tym/ żeć ießcze ná tym nie doſyć do doſtąpienia ſynom twoim ſynoſtwá Boſkiego/ o iáko wiele tákowych po dźiśdźień łákome iuż pożarło piekło/ ktorzy ták iáko y my wierzyli/ ále że Páná Bogá obrázáli/ że nie według wiáry żyli/ że w grzechách ſwoich nigdy vpámiętáć ſie nie chćieli/ dla tego miáſto ſynoſtwá Boſkie° pozyſkáli ſobie wieczne ſynoſtwo czartowſkie! bá y teraz ći v nas w Polßcze iuż y ſámi czárći náwet w głos wywołuiąc przed exorcyſtámi tákie obelgi y znieważi Máieſtatu Boſkiego/ ktore ſie przez złych ludźi/ á przez moc diabelſką dźieią/ iż ieżeli to wßytko prawdą co oni ßczekáią/ tedy to cud ieſt ieden Boſki oſobliwy/ że nam ták długo dobro-

tliwy Bog ćierpi krzywdy ſwoie/ ktorzykolwiek tu ieſteśćie co Bogá w ſercu maćie/ przebog zmiłuyćie ſie/ á ráćuyćie tey Oyczyzny modlitwámi wáßymi/ záklinam was dniá dźiśieyßego przez Rány Vkrzyżowánego JEzuſá áżebyśćie przy teráźnieyßych nábożeńſtwách poſtnych/goraco Bogá proſili/ coby moca ſwoią Boſką pokonfundował y potłumił moc czártowſką/ coby tym ludźiom bezbożnym zápámiętáłý ná duße ſwoie/ dał kiedyßkolwiek vpámiętánie/ y nawrocenie do ſiebie ſámego/ ieżeli bowiem w Polßcze te oppreſſye/ te niesprawiedliwośći/ te hárdośći/ te pychy/ te iáwne lichwy/ te wßeteczeńſtwá/á nádewßytko te zábobony/ ſuperſtycye y czáry ták ſtráßne/ ktorych ſie námnożyło/ zá oſobliwą ſpráwą y pomocą Boſką vśmierzone nie będą/ rzecz to ieſt nie podobna/ áżeby długo trwáć to Kroleſtwo miáło; nie doſyć nam tedy ná tym żeſmy przyiáli Chryſtuſá do ſiebie przez práwdźiwą wiárę świętą Kátolicką Rzymſką/ ále ieżeli ßczerze chcemy bydź ſynámi Boſkimi/ trzebá nam tego koniecznie/ coby nie tylko rozum náß przyiął Chryſtuſá przez wiárę/ ále żeby go przyiętą y zupełną wolą náßą przez práwdźiwą miłość iego/ żeby go przyiełá wßytką myśl/ y cále ſerce náße/ przez doſkonáłe zákochánie iego ſámego nád wßytko ſtworzenie/to dopiero w ten czás będźie przyiemne y miłe Chryſtuſowi to przyiećie náße/ dopiero w ten czás moc do ſynoſtwá Boſkiego to przyiećie ie° dußom náßym dárvie/ Credũt in Nomine eius, non qui ipſum recipiũt in tecto, ſed qui in prægnata mente, fide & charitate verbum Dei portant, ták mowi Sylweirá imieniem Ruperta y Thomáßá 6. to mieyſce Janá 6. tłumáczac; ták y znowu powtárzá imieniem ſwoim własnym/ Sola fides filiũ ad optiuum non facit, vt patet quando fidelis in mortali eſt peccato, quia tunc eſt fides informis, ſi verò accedit charitas, ſtatim homo fit filius adoptiuus, Dei inſpirationibus conſentiendo, ſámá powiádá wiárá nie vczyni człowieká przyſpoſobionym ſynem Boſkim/ ieżeli człowiek będźie w grzechách śmiertelnych leżał/ álbowiem wiárá tákowa ßpetna ieſt w oczách

Sylueira lib. 1. c. 1. num. 3.

Ibidem n. 116.

Boſkich/ ále ieżeli do wiáry przytaczy ſie miłość Boſka/ ieżeli człowiek nie tylko przez ſáme wiáre prawdźiwa będźie przyimował Chryſtuſá do ſiebie/ ále też przez obſłowánie w miłości ie° świętey/to ná ten czás dopiero przyſpoſobionym ſynem Boſkim zoſtánie.

Nie inákßa tylko tákowa ia recepcya widze/ tákowe przyimowánie Chryſtuſowe w tuteczným Arcybráctwie męki Jezuſowey; nie kontentuie ſie to bráctwo przyiáć Chryſtuſá do ſiebie przez ſáme wiáre świeta/ wßytkich Bráći y ſiostry ſwoie z práwowiernych Kátolikow máiąc/ ále ſie o to pieczołuie/ żeby iáko naybárźiey w miłości Boſkiey y bliźniego obſłowało/ kiedy da Pan Bog przyidźie wielki tydźień/ podźićieß wiec ſámi przypátrzyć ſie w Wielki Czwartek ná ten Ratuß Krákowſki/to tám w ten czás obáczyćie tákowe ákty miłości Boſkiey/ y miłości bliźnie° w tý Bráctwie/ że im podobnych nie máß po wßytkich inßych Konfráterniách álbo Bráctwách w tý mieśćie od Kośćiołá Bożego poſtánowionych/ obáczyćie iáko vwijáć ſie Bráćia Arcybráctwá tego/ zápraßáć y przyprowádzáć beda ſpowiednikow do wßyſtkich więźniow/ áżeby naptzod z petow y wiezow grzechowych duße ich wyſwobodźili/ obáczyćie iáko vpraßáć y przyprowádzáć im beda Kaznodźieie/ áżeby ich ſłowem Bożym nápáśli/ obáczyćie iáko potym tychże więźniow/ cześćią ſwoim/ cześćią też vżebránym koßtem tráktowáć y częſtowáć beda/ obáczyćie iáko ſámi z ochotą do ſtołu im ſłużyć/ iáko zá przykładem ſámego miłoſnego Jezuſá ná kolaná vpádáć/ kárki ſwoie łomáć/ y nogi vmywáć im beda/ obáczyćie náoſtátek/ iáko ich po kilku/ á pod czás y po kilkunaſtu vwolniáć z więźienia y wyprowádzáć zwykli. Kiedy Chryſtus vmywał nogi Apoſtołom ſwom/ niepoſkponował w tym áni Judaßá/ chociaż to widźiał w nim że miał bydź zdrayca iego/ y owßem niektorzy Doktorowie twierdzą/że od niego naypierwey/ te pobożna cerymonia

zaczął/ iáko álbowie[m] edyk pierwey-
tego rátuie/ o ktore[o] [illegible]nwałtowney y
niebespiecznieyßey chorob[illegible]e/ták y Chry-
stus Pan niebieski med[illegible]duß náßych/
wiedzac iáko niebes[illegible]ezna w krádłá
ſie byłá w duße Jud[illegible]powa chorobá/
naypierwey począł vnijáć ſie przed nim
y vmywáć nogi iego/ ázeby był ſnádź
miłoſnym owym poſtępkiem ſwoim ſerce
iego zmiękczył/ y od ie[o] przeklętey oder-
wał imprezy/ nie moiá to rácya lecz ma-
dre[o] Orygeneſá/ Quemadmodũ me-
dic[us] ab ijs qui grauiùs ægrotant exor-
dium curandi ducit, ita Dominus ab
eis qui magis inquinati erant; nie mo-
że ſie Cyryl ś. wydźiwowáć temu pro-
cederowi Chrystuſowemu/ że lubo wi-
dźiał iáwnie co w ſercu Judaßowym
było/ lubo poznáwał y czytał ná vmy-
śle ie[o] náſtępuiacą zdrádę y kwotę tár-
gową/ zá ktoro miał bydź przedány/lu-
bo to widźiał że tylko ſam ćień Judá-
ßow był przy oney świętey kompániey/
á wßytká myśl iego iuż była miedzy ży-
doſtwem/ ná Chrystuſowe kupno cza-
tuiacym/á przećie go tym honorem iá-
ko inßych cnotliwych y życzliwych v-
zniow ſwoich vczćił/ że mu ſam nogi
vmywał/ przywiodło go do tego nie co
inßego/tylko ßczegulna ſámá miłość ie[o]/
ktorey on rowno z inßymi wßytkimi
Apoſtołámi/ áż do ſámego ſkonu oſtá-
tnie[o]/ dochowáć niewdźięcznemu Ju-
daßowi zechćiał/ Huius clementiæ
magnitudinem quis non admirabi-
tur? videbat animum eius, cogno-
uerat venenoſa eum agitare conſilia,
honorauit tamẽ vt alios,& eius quoq;
pedes lauit, charitatem vſq; in finem
conſeruans, ſłową Cyryłła ś. napadá
trafiáłkowy częſtokroć/ y ná Bráćia z
tutecznego Arcybráctwá Mękí Páń-
ſkiey/ że kiedy te zbáwienna cerymonia
czynią vmywánia nog więźniom/ tedy
właſnym wynowáycom/właſnym dłu-
źnikom álbo zdraycom ſwoim vmy-
wáć im nogi/ cálowáć y ocierác przy-
chodźi/ á przećie to oni z miłoſći prze-
ćiwko Bogu/ y przećiwko bliźniemu
bez żadney reniteneyey/ y zámarßcze-
nia czołá/ chętnie odprawuią. Roz-
máite niegdy w ſtárym Teſtámencie
według rożnoſći czáſu ordynował ſobie
P. Bog Wßechmogący y poſtánáwiał
ofiáry/ to ná Páſchálne dni wielkono-
cnego Bárankà/ to ſynogárlic parę/ to
Duos pullos columbarũ, y inßę/ iedną
był tylko ſobie rzecz tákowa vpátrzył/
co iey żądał y prágnął ná káżdą go-
dźinę/ chćiał iey ná wßelki czás/ to ieſt
ogniá gorácego/ ktory żeby był gáſnąć
nie mogł/ przykázał Kápłánowi/ ázeby
go był codźiennie pilnował/ y potrze-
bney do záchowánia iego dodáwał mu
máteryey/ Ignis autem in altari ſem-
per ardebit, quem Sacerdos nutriet,
ſubijciens manè ligna per ſingulos
dies. Vważáiąc ſobie ten ordynans
Boſki Grzegorz Papież ś. ták do nas
morálizuie/ że przez ten ołtárz Páński
in ſenſu morali nic ſie nie ma rozu-
mieć inßego/ tylko ſerce náße ludzkie/ á
ogień ná nim gorácy ſerdeczna mi-
łość ku Bogu/ y ſtworcy náßemu/ nie-
przeſtánnie tedy chćiał P. Bog/ ázeby
był ogień ow ná ołtárzu gorzał/ bo bez
przeſtánku żadnego chce też y tego po
nas/ ázeby miłość náßá zewnętrzna
kierowáłá ſie do Przenayświętße[o] má-
ieſtatu iego/ Altare Dei, cor noſtrum
eſt in quo iubetur ignis ſemper arde-
re, quia neceſſe eſt ex illo ad Domi-
num charitatis flammam indeſinen-
ter aſcẽdere, o iáko wiele znáyduie ſie
tákowych miłośiernych ſerc/ y ſkłon-
nych do porátowánia bliźnie[go] ſwoie[go]
coby ſie pod czás y ſáme exwiſcerowáć
chćiały/byle tylko zárátowáć potrzebu-
iącego/ á dobrowolny ślub vboſtwá/
álbo też niedoſtátek ich wſtręt im czy-
ni od te[go]; iáko wiele tákowych/ktorzy-
by rádźi oſtrą włośiennicą/ drotowy-
mi dyſcyplinámi/ ſnem ná wezgłowku
kámiennym/ martwili ćiáło ſwoie/ á
ſłábą zdrowia dyſpozycya pozwolić te[go]
im niechce: iáko wiele tákowych/ktor-
zyby codźiennymi mortyfikácyámi/
poſtámi/ ſurowymi pokutámi/ podbi-
iáć chćieli rozumowi ćieleſne zmyſły
ſwoie/ á ſłábe tẽperamentũ w komple-
xyey/ lubo nieudolność płći ſámey/dzo-
gę im do tego często zaſtępuie/ y wßy-
ſcy tácy iákąkolwiek bedą mieć mogli
záſłonę przed obecnością Páńſką/ ale
kiedyby ktory człowiek chćiał ſie wy-
mowić Bogu z miłości iego ſáme[go]/ żą-
dnáby mu wymowka nie vßłá/ Non
eſt qui ſe abſcõdat à calore eius, mo-
wi Pſálmiſtá Páński/ á Hugo Kárdy-
nał ták te ſłową exponuie/Non eſt, qui
ſe poſſit

Origen. Tomo 32. in Ioannem.

Leuitici c. 6. v. 12.

S. Greg. lib. 21. moral. c 7.

Pſal. 18

Hugo in hæc verba.

D. Cyril. lib. 9. in Ioannem c. 7.

ſe poſſit excuſare, quod eum diligere
nõ poſſit, áni chorobá żadná/ áni nie-
ſzczęśćie żadne/ áni komplexya żadná/
áni zabáwká żadná/ áni rzecz ktora
ználeść ſie tákowa może ná świećie/
ktoraby mogłá przed Bogiem wymo-
wić człowieká/że kochać nieſkończoney
iego dobroći nie mogł/ lubo człowiecze
ná ćie Bog vtrapienie dopuśći/ lubo
poteczne rzeczy y ſukceſſy twoie nie po-
dług twoiey ſie fántázyey ſnuią/ lubo w
kłopoty zábrnięß świátá tego/ lubo ćie
znißczo choroby y dolegliwośći wßelá-
kie/ pámiętay że y w tych rázách odſtę
powáći ſie miłośći Boſkiey nie godźi/
álbowiem żadna z tych przed P. Bo-
giem nie vydźie exkuzacya/ Non eſt
qui ſe poſſit excuſare, quod eum dili-
gere non poſſit. Ma to na dobrey pá-
mięći tuteczne Arcybráctwo Mękí
Páńſkiey/ dlatego w tym ſie poczuwa/
ázeby iáko nayczęśćiey w okázyach ro-
żnych pokázowáło po ſobie/ miłośći Bo
ſkiey/ y miłośći bliźniego znáczne de-
monſtrácye; miedzy inßymi powinno-
śćiámi ſwoimi ma też te oſobliwa po-
winność to bráctwo/ ázeby káżdy brat
z tego bráctwá/ był do wßytkie[go] dobre[go]
bliźniemu ſwemu powodem/ pieczolu-
iąc ſie według ſtanu y możności ſwoiey/
o iego dußne zbáwienie/ ma te powin
ność żeby bráćia y ſiostry iego/ potrze
bnym y vpadłym bliźnim ſwoim miło-
ſierne oko pokázowáli/ y według prze-
pomożenia rátunku im dodáwali/ ma
te powinność/ żeby ſwoim nieprzyiá-
ćiołom wßelkie vrázy y krzywdy ſwo-
ie/ dla Páná Bogá dárowáli/ zá nich
ſie modlili/ y inßych miedzy ſobą poro-
żnionych y powáśnionych/ do zobopol-
ney miłośći y zgody Chrześćiáńſkiey
przyprowádzáli/ ma te powinność/ że
by chorych náwiedzáli/ ſtáráiąc ſie o
to/ żeby w oney chorobie dußе ich Sá-
krámentámi świętymi opátrzone/y po-
ſilone były/wielkie to wßytkie ſą miło-
śći Boſkiey y miłośći bliźnie[go]/ demon-
ſtrácye/ przez ktore to Arcybráctwo
przyimuie Chrystuſá do ſiebie/ y przy-
ſpoſobione bráći y ſiostrom ſwoim/ ſy-
noſtwo Boſkie iedną; záczym wy wßy-
ſcy grzeßnicy/ ktorzykolwiek przez ro-
żne nieprawośći wáße popáśćie priwácya
ſynoſtwá Boſkiego/ máćie ſpoſob bárzo
łátwy w tym tu Arcybrá-
ctwie/ przez miłoſne przyimowanie
Chrystuſá do ſiebie/ doſtáwáć znowu
przywileiu ná ſynoſtwo Boſkie/ Quot-
quot autem receperunt eum, dedit
eis poteſtatem filios Dei fieri.

A náoſtátek ia prerßego y łátwieyſ-
ße[o] nie widze ſpoſobu do nábyćia grze-
ßney dußy vtráconego ſynoſtwá Bo-
ſkiego/ iáko przez kompáſſya/ álbo na-
bożna kontemplácya gorzkiey męki Je-
zuſowey/ Certa atq; ſecura eſt expe-
ctatio promiſſæ beatitudinis, vbi eſt
participatio Dominicæ Paſſionis, ták
o tym mowi ſam Námieſtnik Chrystuſow Leo Papież ś. pewien ten práwi
niech będźie przyßłego błogoſławień-
ſtwá wiecznego/ y przyſpoſobione[o] ſy-
noſtwá Boſkie[go]/ktory tu teraz przez po-
bożne rozmyślánie ſwoie vczeſtnikiem
zoſtáie gorzkiey męki Páńſkiey/ lubo
Pánná Przenayświętßa bez boleśći
vrodźiłá ſyná Boſkie[go] człowiekię/ czło-
wiek iednák odrodźić ſie w ſyná Boſkie[go]
łátwiey y prędzey nie może/ iáko przez
rozmyślánie boleśći/ y okrutnych mąk
ie[go]: iáko Jan ś. wielki kochanek Jezu-
ſow przyſpoſobiony zoſtał ſynem Pan
ny Przenayświętßey pod Krzyżem ie[go]
ſtoiąc/ Mulier ecce filius tuus, ták y
ty człowiecze Chrześćiáński/do Krzyżá
Jezuſowego przytuliwßy myśl twoie/
bárzo łatwo przyſpoſobionym ſynem
Boſkim będźieß: błogoſławiony Iaco-
bus de Beuania, Zákonu Káznodźiey-
ſkiego/ wrapił ſie o to ſam w ſobie/ y
vſtáwicznie proſił Páná Bogá/ ázeby
mu był z łáſki ſwoiey obiáwić to rácył/
ieżeli też miedzy predeſtynátámi/ y
przyſpoſobionymi ſynámi iego w rege-
ſtrze zoſtáwał/ áż czáſu iednego goráco
ſie przed Krucyfixem modląc/ obáczy
że wypryſnęła krew z boku Krucyfixá
onego/ y vstá iego y odźienie Zákonne
ſkropiłá/ á w tym do ſiebie głos vkrzy-
żowánego Jezuſá vſłyßał tákowy/ San-
guis iſte ſit tibi tuæ prædeſtinationis
ſignum, niechay ći znákiem będźie tá
krew moiá właſna dźiedźictwá niebie-
ſkiego/ y przyſpoſobionego ſynoſtwá
Boſkiego; toć kiedy y my ſercá y myśli
náße z fárbuiemy krwią Jezuſową/
nabożnie roſpámiętywáiąc gorzką mę-
kę iego/ kiedy będźiemy vboliwáć nád
Ránámi iego Przenaydroższymi dla
okupu náßego podiętymi/ znák to pe-

Y.

S. Leo ſermon 9.

Ioan 19 v. 26.

wny ná nas bedźie przysposobione° synostwá Boskiego. Opowiádáiąc niegdy sam Zbáwiciel Pan przyszłą śmierć swoie Krzyżowa przed Vczniámi swoimi/ ták im mowił/ iáko czytamy v Janá świętego/ Ego si exaltatus fuero à terra, omnia traham ad me ipsum, kiedy ia prawi bede podwyższony od ziemie wszytko pociągne do siebie; Maldonátus w tym mieyscu ták dyskuruie/ że tu Chrystus w tych słowách opisał siebie sámego iáko iednego Káwálerá potyczke z czártem odprawuiącego/ iáko álbowiem Káwaler álbo żołnierz w potrzebie wielka ma pomoc z tad do pokonánia y zwyćiężenia áduersárzá swoiego/ kiedy vbieży sobie wyższe mieysce/ álbo iáka fortece á swego áduersárzá mieć będźie ná dole/ ták y Chrystus ná gorze Kálwáryiskiey stánowszy/ á do tego vbiezawszy te wysoką fortece Krzyżowa/ szczęśliwie woiował y tryumf nád czártem przeklętym otrzymał/ Solet miles eò fortior esse & aduersario superior, quò exaltiore loco pugnat, significauit ergò se ex cruce sua tanquam ex altissima & munitissima arce pugnaturum diabolumque victurum esse, propterea genus illud mortis exaltationem appellauit, słowá Máldonatá/ ále rádbym ia wiedźiał/ co to były zá wszytkie rzeczy/ ktore do siebie ćiągnąć miał ten Káwáler niebieski do tey swoiey nie dobytey y wysokiey fortece Krzyżowey/ Omnia traham ad me ipsum? niektorzy interpretowie y Doktorowie świeći/ a osobliwie Rupertus rozumie przez te Omnia, nie tylko ludźi y Aniołow/ lecz y czártow sámych/ álbowiem Chrystus tych wszytkich Krzyżem swoim świętym przywiodł y przyćiągnął do tego/ żeby przed iego Imieniem świętym ná kolána pádali/ y należyta mu reuerencya oddáwali/ według owych słow Apostolskich/ In Nomine eius omne genu flectatur, cælestium, terrestrium & infernorum, Leo Papież święty stosuie te Omnia y do niebá/ bo świetne kágánce swoie przy Krzyżowey śmierći Jezusowey záćmiło/ y do ziemie/ bo się na ten czás sposobem niezwyczaynym trzęsłá/ stosuie do żywiołow y kreatur wszelkich/ álbowiem lepiey te/ ániżeli zákámiáli żydowie stworce swego/ ná Krzyżu wiszącego vznały/ Traxisti Domine omnia, cùm in execrationem Iudaici sceleris, vnam protulerũt omnia elementa sententiam, cum obscuratis luminaribus cæli, & conuerso in noctem die, terra quoque motibus quatere tur insolitis, vniuersaq; creatura impiorum se vlui negaret; do rzeczy iednák nászey Cornelius à lapide przez te Omnia, sámych tylko szczegulnych ludźi rozumie/ iákoż y text Syryácki/ miásto Omnia, czyta Omnes, y text Arabski miasto Omnia, czyta Vnumquemque, ćiągnie nas tedy (mowi ten Author) niegodnych y mizernych ludźi/ odkupićiel náš ná Krzyżu przykowany do siebie/ dla tego tylko sámego/ żeby tám z nas Bráći swoich/ á przyspósobionych synow Boskich poczynił/ Omnia, id est omnes homines omnium gentium, traham ad me ipsum, vt eos fratres meos, imò filios efficiam, vt sicut ego sum Filius Dei naturalis, sic illi sint Filij Dei adoptiui, powiádá Cornelius. Jest to náš słodki Jezus ná tym Krzyżowym drzewie dla nas grzesznych rospięty/ iákoby nákształt iednego niebieskiego mágnesu/ ktory Ránámi swoimi świętymi/ zákámiałe y twárde iáko iedno żelázo/ grzesżne ludzkie dusze pociągá do siebie/ Vulneratum cor Domini Iesu, magnes est, animas nostras ad se trahens, etiam terrenas, duras, ac peccatrices, ták napisał nabożny kontemplatyst á Guilielmus in corona vulnerum IESV Christi; Pociągnął niegdy ten Mágnes niebieski owego Nowicyusza Zákonu nászego/ o ktorym pisze Łukasz Wádingus/ że vprzykrzywszy sobie iárzmo Chrystusowe zámyślał wyniść z Zakonu/ áż czásu iednego modlac sie w Kościele/ y iuż sie to niby z onym Kościołem Franciszkańskim żegnáiąc/ obáczy że na wielkim ołtarzu wychodźi Chrystus z tábernákulum/ świeże pokázuiąc mu Rany swoie naydroższe/ y poczęło go strofować y łáiáć/ iż ták małego znosić niechćiał ćiężáru/ zakonnego/ dla miłości tego Boskiey/ dla ktorego on nie wzdrygał sie ták okrutne ponieść Rány ná ćiele swoim Nayświętszym/ obaczywszy to Nowicyusz przylgnął záraz do Jezusá/ y dáwszy

Ioan. c 12. v. 32

S. Leo serm 8. de Passione.

Mald in cap. 12 Ioan. versum 32.

Cornel: à lap. in hæc verba Ioan.

Philippensium 2. v. 10.

Guiliel. de Vàel. Soc Iesu pag 348.

Wadin. Tom. 2. Annal. Minor. Anno Christi, 1261. n. 16.

wszy pokusie po gebie/ został sie w Zákonie świętym/ y przez wszytek trákt życia swoiego/ tego sie niebieskiego mágnesu nie puścił; pociągnął niegdy ten mágnes/ one Ludgárde świętá/ ktora dwunastu lat wieku swoie° doszedłszy/ záraz miáłá konkurrentow nie máło do siebie/ ktorzy sie o nie w stan małżeński vśilnie vrodzicow stárali/ iákoż y oná tákże/ sámá nie odmá wiáłá/ ále iák skoro tylko pokázał sie iey raz rostrwáwiony Jezus/ nápominaiąc ią/ ázeby sobie inszego oblubieńcá oprocz nie° sáme° nie przybierálá ná świećie/ od tego czásu záraz ták do Jezusá przylgnęłá cálym affektem swoim/ że iey pochlebstwá żadne y obłudy świátowe oderwáć nie mogły; Ciągnął ten mágnes niebieski y one Seráficka Pánienke Mágdálene świętá de Pazzis, kiedy w dźiewiątym záraz roku żywotá swoiego/ ták zapalonym sercem meke Jezusowa sobie rozmyślálá/ że práwie odchodźiłá ná ten czás od siebie/ y áni widźiáłá/ áni słyszálá/ áni czułá/ ále wszystkie affekty y zmysły swoie/ w vkrzyżowánym Jezusie vtopione miewálá; Ciągnął ten mágnes niebieski y one świętá Márgáryte trzećiego Zákonu Fráncisszká świętego/ kiedy czásu iednego przyszedłszy do Kościołá Bráći nászych/ y poczawszy rozmyślác sobie gorzko meke Jezusowa/ gdy iey przyszło do rozważánia ostátniego skonánia iego ná Krzyżu/ y oná tákże z nim/ sámá w sobie iákoby była obumárłá/ y z nákłoniona tákże głowa ku ziemi ták Chrystus/ od godźiny dźiewiątey/ áż do Nieszporu sámego/ bez wszelákich zmysłow/ á wiasnie niby bez duszę zostawałá ćiągnie y do tych czás vkrzyżowány Jezus iáko ieden mágnes w rozmáitych stronách grzesżne dusze do Krzyża swoie"/ ázeby sie tám okie y nabożna myśla swoia przypátrowały oney głowie ie° naydroższey ostrý ćiernieм splotey/ oney twarzy nayślicznieyszey plwocinámi zeszpeconey/ onym oczom we łzách tonącym/ onym vszom we krwi pogrożony/ onym vstom nayslodszym/ gorzko żołći zmáczánym/ ázeby sie tám przypátrowały oney szyi grubymi powrozámi zewszad poszárpáney/ onym piersiom potárgánym/ onym rękom y nogom żeláznymi gwoździámi przebitym/ ázeby sie tám przypátrowały one° mu sercu ostrą włocznią przeszytemu/ onemu grzbietowi pooránemu/ onym kolánom wniwecz porłuczonym/ ázeby sie tám iednym słowem przypátrowały cálemu ćiálu iego Przenayswietszemu/ zá nas grzesżnych poránionemu/ pobitemu/ posiniałemu/ pokátowánemu/ sromotnie záwieszonemu/ okrutnie zábitemu/ zámordowánemu/ y vmárłemu/ á przez to ázeby sobie dostępowały przysposobionego synostwá Boskiego/ Omnes homines trahã ad me ipsum, vt sicut ego sum Filius Dei naturalis, sic illi sint filij Dei adoptiui.

A ieżeli gdźie tedy osobliwie w tutecznym Arcybráctwie Meki Páńskiey/ ćiągnie podźisdźień bez przestánku ten Mágnes niebieski do siebie/ wszytkich Bráći y Siostry Arcybráctwá tego/ kiedy przez cały rok/ rok od roku przychodzą tu w kázdy Piątek do tey Káplice swoiey/ y rowno z námi Zákonnikámi/ ludźmi świeckimi bywszy/ o Mece Páńskiey exhorty y perory słuchaią w gradusách śpiewanych w ktorych sie niemal wszytká Meká JEzusowá zamyká/ krwáwa ofiáre Krzyżowa niewinnego Báránká rozwáżáią/ ná pámiątke niemiłosiernego vbiczowánia iego dyscypliny czynią/ y przed Krucyfixem ná kolána vpadaiąc/ Rány iego Przenayswietsze nábożnie całuią; Błogosławiona Beatrix de Ferraria Zakonu Dominiká świętego/ pokázáwszy sie po śmierći pewney Zakonnicy pobożney/ y wiele rzeczy Duchownych do miłości y chwały Boskiey należących z nią potrákowawszy/ ná pożegnániu swoim y odeściu do niebá/ vśilnie iey o to prosiłá/ ázeby byłá zá nie włocznia przebity bok Jezusow nabożnym affektem pocáłowáłá/ znáć że y sámi świeći Páńscy/ nie pospolity smák w tym vczuwáią/ kiedy my tu ná ziemi Przenayswietsze Rány Odkupićielá nászego z należytym nabożeństwem y reuerencya cáłuiemy; Co rozumiećie tedy iákie przysmáki Bráćia Arcybráctwá tego cálemu niebu czynią/ kiedy przez cały rok co Piątek do tey Káplice przychodzą/ y te powrozy swoie ktorymi sie opásuią záłożywszy ná szyie/ z pokorną y nabożną submissia do pocáłowánia Ran

Bart. Fizen. in vita 16. Iunij.

In vita ipsius c. 1. pag 5.

Pater Anton. Balin. gen. in Kalend. Deip. 22 Februa.

Ioannes à S. Maria in hist. Ordinis S. Dominici.

Laur. Spalat. in Mundo Mariano Discur. 5. pag. 502.

Vkrzyżowánego Jezusá z námi oraz w kompániey przystępuia. Záprawde nie dla kształtu to Arcybráctwo názywá sie/ Bráctwo Compassionis, álbo Bráctwo Męki Páńskiey/ ále sie ták názywa z powinności/ ieżeli bowiem spoyrzemy ná te czarne kápy ich/ ták sobie mowić możemy/ że to oni w żálobie po Chrystusie vkrzyżowánym chodzą; Pisze to właśnie Laurentius Spalatensis, że kiedy Zakon Seruitarum álbo Seruorum Beatæ Virginis, (którego lubo tu v nás w Polszcze nie máß/ w inßych iednák kráiách znácznie rozßierzony zostáie/) kiedy mowie Zakon ten postánowiony bydź miał od Stolice/ Apostolskiey w Kościele Chrystusowym/ pokázáłá sie sámá Pánna Przenayswiętßa Błogosłáwionemu Filipowi Benicyußowi/ ná ßczerozłotym wozie/ do którego Lew z Bárankiem záprzężony był/ y oddáła mu do reku pullam vestem, żálobna czarna suknię/ opowiádáiąc mu wolą sýná swoiego tákowa/ ázeby był Zakon ten ná pámiątke Męki iego naydrożßey/ nie inákßy/ tylko wßytek czarny álbo żálobny Hábit nosił/ iákoż do tego czásu tákowego zázywáia koloru; że tedy y to Bráctwo wźięło tytuł w Kościele Bożym/ Bráctwá Męki Páńskiey/ przydano mu do tytułu proporcyonálne odźienie/ odźienie kap czarnych/ żeby spoyrzáwßy ná sam weźrit swoy/ pámiętáło ná męke y okrutna śmierć Vkrzyżowánego Zbawicielá swoie°/ y ná pámiątke iey/ te gruba ná grzbiećie swoim nosiło żálobę; ieżeli spoyrzymy ná te Káplice ich Brácka/ ták sobie mowić możemy/ że w tey Káplicy swoiey reprezentuie sobie to Bráctwo mieyscá one Jerozolimskie/ po których osobliwie despektowány/ zelżony/ wzgardzony/ y męczony był Chrystus; Reprezentuie sobie w tey Káplicy ow Gethsemánski Ogrod/ w którym sie Chrystus zá nas przed Krzyżowa śmiercią swoią z krwáwym potem modlił/ kiedy w káżdą Niedźiele y świeto/ schodzą sie tu do tey Káplice Bráćia Bráctwá tego ná pospolita modlitwe/ y Officium Matki Boskiey głosem choraliter recytuie; Reprezentuie sobie w tey Káplicy owe żelżywe Processye/ które od Annaßá/ do Káfaßá/ od Pilata do Herodá/ ná iedno pośmiewisko czyniono z Chrystusem/ kiedy pod czás tych Márcowych teráźnieyßych Piątkow/ schodzą sie ná te Processye Bráćia y Siostry Bráctwá tego/ które z Chrystusem zátáionym w Sákrámencie Przenayswiętßym/ to z Kościołá do tey Káplice/ to z tey Káplice do Kościołá/ iuż nie ná obelgę lecz ná większe pomnożenie chwały tego świętey odprawuiemy; Reprezentuie sobie to Bráctwo w tey Káplicy/ ono ćiemne piwniczysko/ w którym był obnażany y okrutnie v słupá biczowány Chrystus/ kiedy przez rok cały w dźień Piątkowy przychodzą tu do niey Bráćia Bráctwá tego/ y okná pozaciáwßy w ćiemności obnażáią grzbiety swoie/ y z námi sie oraz dyscyplinuią; reprezentuie sobie w tey Káplicy ná Kálwáryiskiey gorze sromotnie záwießonego Chrystusá/ kiedy figure Zbáwićielá vkrzyżowánego dla wzbudzenia áffektow wáßych do gorzkiey męki iego/ ná iednym ołtarzu pobocznim wystáwiło/ reprezentuie sobie y depozycya Chrystusá Páná/ z drzewá Krzyżowego/ kiedy ná wielkim ołtarzu iey/ dáło obraz tákowy/ ná którym Pánná Przenayswiętßa/ iáko bolesná Mátká/ zdietego z Krzyża iuż po śmierći vkochánego sýná swoiego ná łonie Máćierzyńskim piastuie y łzámi obsitymi obmywa/ reprezentuie sobie y ználeźienie Krzyża świętego/ kiedy w rekách Heleny Cesárzowey świętey znaleźiony Krzyż Páński/ w drugim pobocznym ołtarzu odmálować kázało/ y pod czás vroczystośći Ználeźienia y Podwyższenia Krzyżá Swiętego/ z Krzyżem sie w Processyey prezentować zwykło; reprezentuie sobie náostátek w tey Káplicy y pogrzeb Chrystusow/ kiedy zwyczaynym sposobem/ ná Wielki Piątek Grob Páński tu w tey Káplicy káżdorocznie wystáwiony miewa/ dla tego też y tá Káplicá nie inaczey sie pospolićie zowie/ tylko Káplicá Męki Páńskiey. Oznáymiłá to niegdy Birgiećie świętey sámá Mátká Boská/ że poki tylko po Wniebowstąpieniu sýná swoiego ná tym świećie żyłá/ vstáwicznie mieyscá one obecnie rewidowáłá y náwiedzáłá/ ná których

on dla

Lib. 6. Reuel. cap. 65.

on dla nas grzeßnych/ męki ćierpieć raczył/ zkąd lubo wiec iádłá/ lubo piłá/ lubo cokolwiek inßego robiłá/ nigdy iey z myśli wyniść/ y z sercá máćierzyńskiego oná okrutna męká synowska nie mogłá/ Omni tempore, quo post Ascensionem filij mei vixi, visitaui loca in quibus ipse passus est, & passio eius, in corde meo semper erat, siue comederem, siue biberem, siue quid aliud agerem; Ma y to Bráctwo miedzy sobą duße niektore tákowe/ ktore práwie że ták rzekę vschnelyby/ kiedyby często tey Káplice zá przykłádem Mátki Boskiey náwiedzáć/ á tym táiemnicom okrutney Męki JEzusowey/ po ołtárzách/ po obrázách/ po ściánách odmalowánym/ pobożnym okiem/ ták ćielesnym iáko y dußnym przypátrować sie nie miały: ieżeli ießcze náostátek spoyrzemy ná powinności y nabożeństwá Arcybráctwá tego/ te niemál wßytkie byle sie tylko w nich ßczerze poczuwáć chćieli są ordynowáne y stosuia sie do kompassyey nád Chrystusem ćierpiącym/ álbo do rozmyślánia gorzkiey Męki iego/ á zátym zewßąd ich ćiągnie ten mágnes niebieski Vkrzyżowány JEzus do Krzyżá swoiego/ á ćiągnie nie ná co inßego/ tylko ná to/ ázeby sobie z nich przysposobionych pożynił synow Boskich/ Vt sicut ego sum Filius Dei naturalis, sic illi sint filij Dei adoptiui. Otoż widźićie grzeßnicy/ że y ten sposob miedzy inßymi iuż wymienionymi bárzo łátwy maćie w tuteczným Arcybráctwie Męki Páńskiey/ byleśćie tylko sámi chćieli/ przez nabożną kompássyą/ przez bogomyślne rozważánie okrutney Męki JEzusá Odkupićiełá swoiego/ przyść znowu do onego przysposobionego Synostwá Boskiego/ któreśćie márnie przez grzechy y nieprawości wáße vtráćili/ czego ia vprzeymym wam życzac áffektem/ á dłużßa mowa moia fátygowáć iuż dáley vßu wáßych niechcąc/ iákom począł/ ták dokończe Vt sitis Filij Patris vestri, qui in cælis est. Dayżeto Pánie Boże ázebyśćie wßyscy byli sýnámi Oycá wáßego/ który iest w niebiesiech/

Amen.

Qui passus es pro nobis, IESV Christe miserere nobis.



Sposob

Sposob dostąpienia obecności Boskiey.

KAZANIE IV.

Ná Wstępną Sobotę,

Miáne w Kościele Krákowskim w Rynku v Pánny Máryey, Roku Páńskiego 1662.

Ewángelia v Márká Swiętego w Rozdźiále VI.

ANo czás: Gdy było w wieczor/ byłá łodź w poyśrzodku morzá/ á on sam ná ziemi. A widząc ie prácuiące wiosły robiąc (bo im był wiátr przeciwny) á około czwartey straży nocney przyszedł do nich chodząc po morzu: y chćiał ie minąć. A oni skoro vyźrzeli go chodzącego po morzu/ mniemáli żeby była obłudá/ y zákrzykneli. Abowiem wszyscy go widźieli/ y zátrwożyli sie. A nátychmiast mowił z nimi/ y rzekł im: Ufayćie/ iámci iest: nie lękayćie sie. Y wstąpił do nich w łodź/ y przestał wiátr. Y tym wiecey sie sámi w sobie zdumiewáli. Bo nie zrozumieli byli o chlebie: iż serce ich było záślepione A gdy sie przeprawili/ przyszli do ziemie Genezáreth: y przybili sie do brzegu. A gdy wyszli z łodźi/ nátychmiast go poználi: y zbiegawszy wszytko ono kráino/ poczeli nosić ná łożách źle sie máiące/ gdźie vsłyszeli że był: A gdźiekolwiek wszedł do miasteczek/ ábo wśi/ ábo miast/ kładli niemocne po vlicách: y prośili go/ áby sie dotkneli choć kráiu száty iego: á ile sie go dotknęło/ zdrowemi sie ostawáli.

Confidite, ego sum nolite timere. *Marci 6. c.*

Vfayćie ia iestem nie trwożćie soba; słowá Chrystusowe Apostołow konfortuiące, v Márká Swietego w Rozdźiále szostym nánotowáne.

A. TEżeli dufáć sobie y z nieustraszona stáwić sie odwagą ná przećiwko wszeláкiemu niebespieczeństwu komukolwiek sie zeydźie/ tedy temu przy ktorym iest przytomność Bostá/ N. S. Odważyłá sie Jáwnogrześnicá Mágdálená kiedyś/ nieszczesna duszy swoiey vznawszy kondycyą/ w nawiedźiny do Szymoná Fáryzeuszá bieżeć/ áżeby tám byłá przytomnego zástawszy Wćielonego Bogá/ sámá ná sie szczerą przełożyłá skargę/ y zupełnego grzechow swoich odpustu dostopiłá/ záledwo tedy w dom

dom weszłá/ y przy stole siedzącego Odkupićielá/ doyzrzáłá/ nie wiele myśląc/ vpadá z tyłu záraz v Przenayświętszych nog iego/ y przeráźliwym krussąc białogłowskim łkániem serce Jezusowe/ á zbáwienną rosą z oczu pokutuiących płynącą/ grzechowe brudy czyszczac/ Jubileuszu całego przy Bosćich nogách iego czekáć zámyśliłá/ Stans retrò secus pedes Domini, lachrymis cæpit rigare pedes eius: chwałá Bogu żeś sie wzdy Mágdáleno sámá obaczyłá; ále żeby ćie tákże było lepiey/ y oko Boskie doyzrzáło/ stánąć było w oczách sámych lubo paść przed Pánem/ á nie z tylu go zá stopy Przenayswietsze chwytáć/ iesli sie wstydźisz z sprosnośćia grzechow twoich prezentować w oczy/ przed niewinnym y śliącznym obliczem Zbáwićielá twoiego/ ázáż nie widźisz Faryzeuszá ták wielkiego grzesznikà/ iáko wszeláki wstyd odłożywszy ná stronę/ bespiecznie w domu swoim sobie postępuie z Pánem/ czemuż sie y ty zdobyć ná tákowez bespieczeństwo nie máss/ kiedyć grá idźie/ o własne zbáwienie twoie dusznè? Trzy rázy iáko wiećie odprzysięgał sie Piotr Mistrzá swoiego/ ktoby był rzekł/ że zá iednym táskawym spoyzrzeniem iego Boskim/ ták sie rospłákáć záraz/ y roskwilić zátwárdźiáłe ono serce iego miáło/ iż sámo Pismo Boże/ pokutne one łzy iego gorzkim płaczem názywa/ Conuersus Dominus respexit Petrũ, & egressus foras Petrus fleuit amare, á ná te słowá zbyt nadobnie Ambroży swiety pisze/ Negauit primò Petrus, & non fleuit, quia non respexerat Dominus, negauit secundò & non fleuit, quia adhùc non respexerat Dominus, negauit tertiò, & respexit Petrum, & ille amarissimè fleuit, przysięga powiáda raz y drugi Piotr swiety/ że nie záznał Jezusá/ á o płáczu nie wspomniał/ po trzećim krzywo przysięstwie dopiero/ łunęło sie gorzkie ono z pokutnych powiek iego źrzodło/ bo dopiero w ten czás Piotrá wzrok Boski dochodźił; Toć ty podobno nic tákowa rzecza nieroztropna Mágdáleno nie wskoraß/ toć podobno ták wielkiego niebespieczeństwá duszy twoiey nie zbedźieß/ toć podobno z czártowskiey nie wyplataß sie niewoli/ kiedy z tylu obłapiaß onego/ ná ktoregoć sie było co predzey potrzebá spoyzrzenie Boskie nágodźić/ Stans retrò secùs pedes Domini; Nie słucha iuż oswiecona Duchem Swierym pokutniaca Mágdálená tego/ dosyć mnie bedźie (mowi) sámey tylko Boskiey iego dopáść obecności/ lubo z tyłu lubo w oczy/ niechay do siebie tylko nogi iego Przenaydroższe przyćisne/ niechay sie ich iákożkolwiek niegodnymi vstámi mymi dotkne/ pewnie mie puścić czárt przeklety zázaz z grzechowych petow musi; ták mi własnie á nie inaczey Bernárd swiety zá nią odpowiáda/ kiedy mowi/ En secùs corporales pedes iacens, audit peccatrix, remittuntur tibi peccata tua, & rocognoscit eum de quo legerat, Egredietur diabolus ante pedes eius, oto sie tylko prawi z tyłu przy nogách Jezusowych tá grzesznicá kłádźie/ á przećie nátychmiast vniwersálną one ábsolucyą bierze/ odpuszczone sa grzechy twoie/ náuczyłá sie była bowiem tey lekcyey z Abákuká Proroká/ że iákákolwiek przytomność Wćielonego Bogá/ sámo iedno iakieżkolwiek przyćulenie do Przenayswietszych nog iego/ dosyć iest ná odpędzenie szátaná/ y niebespiecznych wszytkich śideł iego. Dźiwno sie to Doktorom swietym widźi/ że ná gorące one siostrzeńskie instáncye o niebespieczeństwie ostátnim żywotá Łázárzowego wiedząc Zbawićiel Chrystus Jezus/ choroby iego záwczásu kurować nie pośedł/ ále w tymże mieyscu/ w ktorym go były doszły te nie wesołe nowiny/ vmyślnie dźień y drugi zátrzymáć sie zechćiał/ Vt ergò audiuit quia infirmabatur, tunc quidem remansit in eodem loco duobus diebus. Dáią tu rożni rożne tey vmyślney záháwie Zbáwićielowey wymowki/ mnie sie tu iednák teraz oná naybárdziey Grzegorzá Nisseńskiego vpodobáłá przyczyná/ iż Bog Wćielony miał wolą onym śmiertelnym kazusem vkochánego Łázárzá swoiego nábáwić/ á kiedyby był do niego choć przy ostátnim iuż punkćie/ z Boską swoią przytomnością przybył/ tedyby było zápewne niebespieczeństwo śmiertelne minąć Łázárzá musiáło/ Lazarũ Dominus quamuis amicum distulit visitare, & ab ægrotãte procul affuit, vt

Lucæ 7. c.

Luc. 22. v. 61.

S. Ambros. lib. 10 in cap 22. Luc.

S. Bernardus serm. 6. in cantica.

Ioannis xi. c.

S. Greg. Niss. lib. de ortu hom.

absente

absente vitâ, mors aditum reperiret. Nábáwiłoby było y dźiśieyśze rybołoctwo ſtrachu Apoſtołow świetych/ po burzliwym y nieſpokoynym morzu/ Erat enim ventus contrarius eis, mowi text Ewángeliczny/ iuż były w tańiec ſumem ſwoim popędliwe wiátry/ nieſtwornym morſkim wałom zágrały/ z ktorymi oraz y barká Apoſtolſka táńcuiąc práwie im iuż oſtátnim niebeſpieczeńſtwem grożiłá/ ále záledwo co Jezus odezwał ſie z Boſką obecnośćią ſwoią/ Confidite ego ſum nolite timere, muſiały wiátry vćichnąć/ Et ceſſauit ventus, á świeći Apoſtołowie z iáwnego niebeſpieczeńſtwá wybrnęli; Owo zgołá vſay ſobie co żywo áni ſie boy niebeſpieczeńſtwá żadne°/ przy kimkolwiek ieſt przytomność Boſká/ Fons vndè bona cuncta promanant, eſt cum benigno Deo familiaritas, quid ergò boni defuerit, præſente omnipotenti Deo? ſą ſłowá ſtarodáwnego Philoná/ iáko práwi z iednego źrzodłá żywe° wſzytko dobro płynie ná tego/ od ktorego ſie Boſká przytomność nie dźieli. Aże ták/ toć mnie przyidźie dźiś tobie Stołeczne Miáſto Krákowſkie/ przy początku tego poſtu ś. z tego tu mieyſcá Apoſtolſkiego/ te boleſna y ſmętno ogłośić nowine/ że nád tobą wſzelákie niebeſpieczeńſtwo y nieszczęśćie wiſi/ ieſtes wtáśnie iáko tá dźiśieyśza Ewángeliczna nawá w puł morzá głębokiego peryklituiąca/ kiedy ćię w krąg iáko ſtyßemy morowe° powietrza okrążyły burze/ dźień podle dniá y tobie oſtátnia grożąc ruina/ obawiam ſie ia bárzo/ żeby nie przyßło do tego/ iż iáko ſobie gdźie indźiey tá plagá Boſka mniey ſurowey dokáźnie ſrogośći ták ſie mśćić te° ſowićie/ nád tobą ſámym nie chćiáłá Krákowie/ á to dla tego że przy tobie/ bynamniey nie maß obecnośći Boſkiey. A iákoż to miły Oyczе rzeczećie/ wzdyć to Bog ieſt illimitat° ſecúndùm præſentiam, y ſam Zbáwićiel Jezus nie byłby Bogiem ináczey/ kiedyby ile Bog wßędźie nie był obecny/ boby w tym attributum immenſitatis iego ßwánkować musiáło/ wßędźie to mowić może naymilßy Pan Jezus/ Ego ſum nolite timere: zoſtoie ſie ia przy tym ná teráźnieyßym Kazániu moim/ y pokaże/ że tu w Krákowie nie maß obecnośći Boſkiey/ á porym łatwy dam ſpoſob wßytkim do nabycia świetey przytomnośći iego. Ná cześć y ná chwałę Niepokalanie poczętey Mátce Boſkiey/ á nam ná zbudowánie. tylko mi rácz bydź przytomny moy Boże/ z łáſką Duchá ſwoiego świętę°/ á wy też przytomnośći vßu ſwoich żáłować niechćieyćie. A ty

Ktoraś w żywocie miáłá Bogá Wćielonego,
Racz nam ziednáć ná dußach nąßych obecnego.

Confidite, ego ſum nolite timere.

B,

Philo hæbræo de migratione Abrá.

Ma Bog Wßechmocny rożne prezencye Boſkie y przytomnośći ſwoie/ ále iedney też oſobliwie/ z ſamymi tylko ludźmi ná tym świećie iáko z rozumnym ſtworzeniem ſwoim zájywa/ N. S. Ma one naprzod ad intra przedźiwna prezencyą ſwoie/ ktora per circúmceſſionem Theologowie zowią/ przez ktorą wßytkie trzy oſoby Troyce Przenayświetßey ſobie ſámym ſą intimè præſentes, iedną drugiey ieſt cudowny y niewypowiedźiánym ſpoſobem przytomna/ Ego in Patre, & Pater in me eſt, obiáwił to ſam Zbáwićiel v Jana świetego/ á iáko ieden ártykuł wiáry świetey opiewa nam to y ſam Kośćioł Bożу/ In Patre totus Filius, & totus in Verbo Pater, że iáko wßytek Syn w Oycu/ ták w ßytek Oćiec Przedwieczny ieſt w Synu/ bo ponieważ iednáż ieſt eſſentia álbo iſtność Boſka/ iednoż Boſtwo nieſkończone y nieograniczone/ we wßytkich trzech oſobach Troyce Przenayßwiętßey/ idźie zá tym/ że iedna nieſkończona oſobá Boſka ieſt w drugiey/ Principalior ratio inexiſtentiæ iſtius, vnitas eſſentiæ, mowi náß Doktor ſubtelny/ o tákowey trákťuiąc prezencyey Boſkiey/ ták dálece że przytomnośći tákowey/ iáka máią Perſony Boſkie z ſoba/ wzgledem iedneyż nierozdźielney iſtnośći/ nie tylko iedno ſtworzenie z drugim/ ále náwet y ſam Pan Bog mieć z żadną kreatura ſwoią nie może. Nie mniey cudowna ieſt y oná druga prezencya Boſka/ ktora ma wßytką tákże Przenayświetßa Troyca przy człowieczeńſtwie Chryſtuſowym/ bo lubo ſámá tylko Wtora Oſobá/ ſam Syn przedwiecznie od Oycá niebieſkiego zrodzony/ wźiął ná ſie człowieczeńſtwo náße/ poſtáremu przy oney ludzkiey naturze iego/ ieſt ták przytomny

Ioannis 14.

In hymnoEccleſ.

Scotus in 1. Diſtin. 19. Quæſt. 2. §. quantum ad 2 dũ argumentum.

mny y Oćiec y Duch świety/ że choćiáżby przez rzecz niepodobna mowiąc/ przy żadnym ſtworzeniu nie było przytomnośći cáłey Troyce Przenayświetßey/ tedyby ießcze była przy oney ludzkiey naturze/ ktora ná ſie wźiął Chryſtus dla odkupienia náßego; Te przedźiwna przytomność miáłá záraz Przenayświetßa Troycá/ w niepokalanym żywocie Máryey Rodźićielki Boſkiey/ w tymże inſtańśie/ w ktorym ſie ſłowo Przedwieczne zá pokornym zezwoleniem iey/ z czyſtey krwie Pánieńſkiey poczęło; Też przedźiwna przytomność ma wßytką Przenayświetßa Troyca przy káżdey ſtráżney ołtarzowey ofierze Káplańſkiey/ ilekroć razow Káplan niegodnymi vſtámi ſwoimi przy konſekrácyey/ z gornego niebá zwabia/ pod widome przymioty chlebá y winá/ prawdźiwe Ciáło y Krew Chryſtuſá Odkupićielá ſwoiego. Ale ma ießcze Bog y inßych wiecey ad extra przytomnośći y obecnośći ſwoich/ ma one w niebie dla wßytkich wybránych y vpodobánych od ſiebie/ Præſentiam obiectiuam, przez ktorą świátłem chwały wiekuiſtey oświeconemu rozumowi ich/ ták iednoczy Boſtwo ſwoie y przytomne im czyni/ że iáko w iednym iáſnym y przezroczyſtym zwierćiedle/ wßytkie perfekcye ſwoie y attributa Boſkie/ wßytkie árętykuły wiáry świetey/ w ktore tu ná tym świećie wierzyli/ dekrety ſwoie Páńſkie/ modlitwy náße/ wßytke te świátowa máchinę/ ſame náwet piekielne nießczęſnych potępieńcow męki/ widźieć im w ſobie dopußcza; Wßytkie trzy oſoby Troyce Przenayświetßey/ rozmáite kreatury/ ktore ſą/ były/ bydź mogą/ y będą/ według ſtanu y zaſług káżdego błogoſłáwionego/ widzą tákże świeći Páńſcy w Bogu/ od niego te præſentiam obiectiuam máiąc. Ma ießcze one Bog vniwerſálną przezencyą y obecność ſwoie/ przez ktorą ieſt intimè præſens vbique per illapſum generalem, to ieſt per eſſentiam, potentiam, & præſentiam, przez nieſkończoność bowiem natury ſwoiey Boſkiey/ przez wßechmocność mocy y nieograniczoność przytomnośći ſwoiey/ wßędźie obecny ieſt Bog w Troycy świetey iedyny/ ták iż te iego tákowa prezencya Boſka/ ma y niebo y piekło/ y czyśćiec/ y ziemia/ y káżdá kreatura naymnieyßa bez tey prezencyey iego/ bydź żadna miáráby nie mogłe/ Dico quod Deus ex ſua immenſitate neceſſariò eſt vbiq; quia nullum poteſt eſſe vbi, in quo non ſit, ſecundùm potentiam, præſentiam & eſſentiam, ſłową ſubtelnego Doktorá náßego. Náoſtátek dla ludźi tylko ſobie vlubionych/ dla ſámych tylko dußá nąßych odkupionych Przenaydroższa krwią ſwoią/ ma ná świećie ießcze Bog oſobliwą one ſwoie prezencyą Boſką/ per gratiam ſanctificantem, przez łáſkę ſwoie świętą/ przez ktorą ták ſie z námi iednoczy/ ták ſie wiedno ſpaia nieſkończoność Máieſtatu iego z nikczemnością przyrodzenia náßego/ iż Páweł świety Apoſtoł/ tákową niegdy w ſobie czuiąc prezencyą Boſką/ wyznawał to w brew wszech wßytkiego świátá/ że ießcze ná tym świećie dni ſwoie prowádząc/ żywot iego/ nie był iego/ ále ſámego w nim obecnego Chryſtuſá/ Viuo ego, iam non ego, viuit verò in me Chriſtus, odwroćiwßy ſie od świátá y kupieckich hándlow/ świety Oćiec tákże y Pátryárchá náß/ poczuwáć záraz przy ſobie te pożądáno początek prezencyą Boſką/ y ták dálece ią ſmákować ſobie vmiał/ że żadney inßey rzeczy oprocz tey ſámey obecnośći Boſkiey ná świećie nie prągnąc/ vſtáwicznie ſobie z wielką ſwoią Duchowną ſátiſfákcyą/ ſłową one powtarzał/ Deus meus & omnia, Bog moy y wßytko/ Bog moy y wßytko/ iákoby był chćiał rzec/ ßczyć ſie ty świećie plugáwy/ z całym twoim falßywym y zdrádźieckim pozorem/ cukruy ty ćielſko/ wizerne ſwobody y ſwáwole ſwoie/ zálecay zárćie przeklęty delicye ádherentow ſwoich/ Deus meus & omnia, nic to nie waży wßytko/ wzgledem tego/ co mnie dáie obecny we mnie Bog przez łáſkę ſwoie świętą; Skákały w ogień Páńſki iákoby to ná ślubne poſpießáiąc gody/ po puſtych y nieweſołych láſach/ kryli ſie Puſtelnicy y Wyznawcy Páńſcy/ broczyć ſie y fárbować krwią ſwoią Męczennicy świeći/ gárdłem pieczętować Apoſtołowie woleli te obecność Boſką/ niżeli kiedy ią ſtráćić/ iákoż iey nie miał przenosić y Fráncißek

Scot. in 4. Diſt. 10 Qu. 2. ſub litera K.

C.

Ad Galatas 2.

świety/ nád wszytko co ma świát w sobie/ Deus meus & omnia; O świety Oycze moy/ vprosźe mi też niegodnemu/ przynámniey przy onym ostátecznym punkćie żywotá moiego żárliwość tákowa/ cobym sie ták zákochał w tey obecności Boskiey/ żebym sie dla niey y sámego piekłá náwet bezdennego nie wzdrygał/ żebym to mogł bydź gotowym/ nie tylko śmierćia vmieráć y kończyć dni moie/ ále żeby to ná koski posźárpáne/ ćiáło moie widźieć/ álbo zębámi srogich y ádowitych bestyi pożute obaczyć/ nie obawiał sie tego/ dla záchowánia tey iedyney obecności Boskiey. O tákoweyć to podobno prezencyey Boskiey rosprawiáłá sobie kiedys Oblubienicá niebieska v Sálomoná mądrego/ kiedy mowiłá/ Dilectus meus mihi, & ego illi, ták iest nie ináczey/ wyráżiłá przez te słowá oblubienicá Páńska/ że chociáż ludzka dussá iest infinite distans od Bogá swoiego/ bo to Stworzyćiel á to stworzenie iego/ Bog nieskończony/ á káżda kreatura skończona/ Mira comparatio inter tam distantia extrema, ozwał sie dla tego Bernard świety to mieysce czytáiąc/ cudowne prawi porownánie miedzy tymi dwiemá nieskończenie odległymi rzeczámi/ wyráżiłá iednák mowie w tym porownániu cudownym oblubienicá/ wedlug zdánia Augustynа świetego/ że káżde rozumem vdárowáne stworzenie/ przez práwdźiwą miłość Boska zostáiąc w láśce iego świetey/ nie ináczey iest obecne y przytomne Bogu/ tylko właśnie ták iáko sobie sámemu. Per dilectionem creatori suo, & sibi inuicem rationabilis creatura copulata est, solum enim dilectionis vinculum est, quod ligat vtrosque in idipsum, słowá Augustyná świetego; O tey właśnie á nie o inszey tákże obecności Boskiey/ śpiewa nam Kościoł świety/ przy vroczystości Naystodszego Imienia JEzusowego/ Sed super mel & omnia, eius dulcis præsentia, nád wszytkie słodycza okrászone rzeczy/ naystodsza iest tá sámá iedná obecność Boska/ wszytkie sie rzeczy ná tym świećie iáko by z kłebká wija/ przećiwność żadna y niebespieczeństwo nie vczyni ále terácyey/ z duchowna rádośćia y z pokoiem serdecznym potoczne snuią sie progressy/ tym wszytkim/ ktorzykolwiek w vsprawiedliwiáiącey żyia láśce Boskiey/ Sed super mel & omnia, Eius dulcis præsentia.

Cantic. 1.

D. Bernardus in hunc locum.

S. Aug. libro de spiritu, & Anima.

In Officio Franciscano de Sanctissimo Nomine Iesu.

Te obecność ták słodka y pożytkowa wielce dussom nászym mieszkáiącego w nas Bogá przez láskę swoie świetą/ (pozał sie mocny Boże) że przez káżdy grzech śmiertelny márnie vtrácamy/ In quolibet peccato mortali ita priuatur gratia quod nihil eius manet, mowi Doktor subtelny/ wszytkie one dobre vczynki/ wszytkie one mortyfikácye/ wszytkie one zasługi/ ktoremi sobie człowiek w łasce Boskiey żyiąc zárabia ná niebo/ przez ieden tylko grzech śmiertelny/ oraz ogołem niszczeią/ przy zgubie tey iedyney obecności Boskiey; Ztąd vważywszy ták wielką y nigdy nieoszácowáną szkodę mizernego człowieká/ ktora przez ieden grzech śmiertelny popada/ śmiele to twierdźi Lábátá/ że nas áni sam Pan Bog ták wiele vszkodzić moca swoia Boska nie może/ iáko my przez grzech ieden sámych siebie szkodzimy/ bo chociáż Bog sprawiedliwy wszelákie ná nas może przepuścić karánia/ frászká to iest wszytko/ wzgledem ádu y złości ktora grzech w sobie zámyka/ Adeò graue malum peccatum est, vt sine hyperbole dicere possimus, Deum non posse nobis maius malum facere, quàm nos ipsi nobis quia Deus potest nobis malum inferre pænæ, at nos possumus nobis malum inferre culpæ, quod secundùm se grauius malum est, y z tegoż fundámentu ten Author bárzśiey ná iedne złość grzechową/ ániżeli ná sámo iádowite bezdenne piekło nárzeka/ Væ nobis ab æternis cruciatibus, imò Væ nobis à peccato hoc enim grauius malum est, quàm gehenna, kiedyby mie tu kto teraz popytał z tey okázyey/ czemuli to Bog Wszechmogacy zá ieden grzech śmiertelny/ ktory to człowiek może ledwo nie w iedney minućie/ álbo w iednym oká mgnieniu popełnić/ wiekuiste piekło (vchoway Boże w nim vmrzeć bez pokuty świetey) y nieskończone postánowił męki? to rázá krotko ná to (gdyż o tym bedźie gdźie

D.

Scotus in 4. D. 14. q. 1. sub lit. A.

P. Laba ta in thesauro morali sub titulo Peccatum Propositio ma.

Idē loco citat.

indźiey)

indźiey) ták mu odpowiádam/ z iednym naprzod Doktorem Zakonu nászego Bonáventura Bellutem/ ktory pisząc o táiemnicy Wćielenia Chrystusowego/ y pewne árgumenty solwuiąc ádwersárzow swoich/ ták rezolwuie ná iednym mieyscu te questyą/ że to rzecz bytá przyzwoitá Bogu Wszechmogącemu/ káżdy śmiertelny grzech/ chociażby tylko ieden/ wiecznym piekłem karáć/ ázeby nas był przynámniey karánia tego boiáźnia/ od obrázy śmiertelney Przenayswietszeo Máiestatu swoiego odrażał/ ieżeli bowiem teraz ták łátwo sie dopuszczamy grzechu śmiertelnego/ chociáż wiemy bárzo dobrze/ iż zá iednym grzechem tákowym secundùm præsentem iustitiam, wiecznie bezdennego zostáwamy dźiedźicámi piekłá/ cożbysmy byli dopiero robili/ iakobysmy sobie byli choćby nayćięższych grzechow zá nic nie ważyli/ kiedyby nam był Bog zá nie iákiekolwiek nie długo trwáiące náznáczył karánie/ Quia hoc expediens fuit, ad retrahendos homines à peccatis, quia si pæna non duraret, parum aut nihil timoris posset in homines incutere; odpowiádam ná to znowu z sámym subtelnym Doktorem/ że ponieważ żaden potępieniec nieszczesny nie może wiecey pokuty zá grzech swoy vczynić/ ále przez wszytkie wieki nieskończone/ przysychać on grzech ná duszy iego będźie/ dla tego też y męki w piekle żań kończá mieć żadnego nie bedą/ Ideò pæna durat, quia peccatum in eis durat, permanente in eis iustæ affectionis malo, permanet in eis iustæ retributionis damnatio; odpowiádam náostátek y z Thomászem świetym/ że to ieden grzech śmiertelny co nam sie rzecz ták máłą y drobna sámá w sobie bydź widźi/ zámyka w sobie intrinsecè malitiam infinitam, złość ták nieskończoną/ żeby to rad w niwecz obrocił y wyniszczył Bogá sámego/ że wszytka sprawiedliwość y wszechmocność iego/ kiedyby dopiać tego rzecz podobna złości iego była/ záczym że w iednym grzechu śmiertelnym iest złość nieskończona/ słusznie Bog sprawiedliwy/ nieskończone zá niego nágotował tormenty; á z tey odpowiedźi to ia záraz do motey rzeczy inferuie y w no-

P. Bonau: Bellutus de Incarn: Disput. 7 quæst 1. num. 25.

Scot. in 4. sent. in fine.

Sanctus Thom. 1. 2. Q. 87. art. 4.

sze/ iż ieżeli ieden śmiertelny grzech ták sie złośliwie miece y porywa ná Páná Bogá/ żeby go rad ánnihilował/ iákoż proszę Bog Wszechmogacy vstępować od nas precz z Boska swoia obecnością nie ma/ kiedy sie ktoreokolwiek śmiertelnego grzechu dopuszczamy? w nosze co ieszcze dáley/ iż ieżeli ieden śmiertelny grzech przez nieskończona złość swoie/ ták od nas Bogá odpędza/ iákoż proszę ták wiele set/ ták wiele tysiecy/ á podobno ták wiele millionow ćieszkich grzechow śmiertelnych/ ktore sie tu popełniáią w Krákowie/ wtrácić nam cále Boskiey obecności nie miáło? nie może v nas w Krákowie Naystodszy JEzus mowić/ tych słow z dźisieyszey Ewángeliey/ Ego sum nolite timere, iá iestem przy was nie boyćie sie/ bosmy sie cále przez ták wielkie przestępstwá y nieprawości nászе od świetey obecności ie° odstrzygneli/ iest tylko przy nas oná sámá vniwersálna obecność iego Boska/ iáka iest przy nie czułych kámieniách/ przy bestyach niemych/ y przy wszelkim inszym rozumnego ducha nie máiącym stworzeniu/ ále one obecność iego świetą/ ktora przy ludźiách miewa w láśce swoiey bedących/ cáles á cále Krákowie przez grzechy twoie wtrácił. Przyszłá nie dawno do mnie (żebym sie nie zdał wam co plonnego mowić) iedná mnie nieznáioma/ przystoyna osobá/ po tym iednák sámym dochodze że osobá boiąca sie Bogá/ y ni z tego ni z owego mowić ze mną pocznie/ bedźiećie Oycze słysze iednego dniá teraz pośćie w Kościele Pánny Nayswietszey kázywáć/ dla Bogá mowie Oycze miáłu temu prawdę/ otworz mu oczy/ ponieważ sámo przeyrzeć dobrowolnie niechce; mow prawdę Oycze naprzod Przełożonym miástá tego/ że przez spáry ná to pátrzą/ chociáż przystoyne domy álbo kámienice/ wszeteczeństwem y nierzadem zászpecone zostáią/ przez spáry ná to pátrzą chociáż odszczepieńcow/ Kálwinow/ Lutrow/ y rożnych inszych nieprzyiaćioł wiáry świetey/ do tego miástá co raz/ to wiecey przybywa/ przez spáry ná to pátrzą/ choć w dystrybucyey/ álbo w podźiale ćiężarow mieyskich/ iustitiam distributiuam nie maß/ bo sie złożem ći/ co bogátsi mżáią/ á ná kárki vboższych ludźi wszytek ćiężar vpada/ przez

spáry ná to pátrzą/ choć pięátyki/ swawole/ grássáncye y gwałty po całych nocách sie dźieią/ lubo zewsząd ściśnioną ieszy y nárzeką Oyczyzna: nie vydźie im wiec/ nie vydźie niech tego pewni będą/ przy strąsznym sądźie Bogá naywyższego/ tá wymowká zwyczayna/ żesmy o tym nie wiedźieli/ bo ktoż inszy o tym powinien iesli nie oni wiedźieć?

S. Greg. Papa homil. 9. in Euang.

Dum augentur dona, rationes etiam crescunt donorum, mowi Grzegorz święty/ im większe dáry od Bogá/ im większe godności y przełożeństwá bierzemy/ tym wiecey nam ráchunku przybywa/ ktory nam będźie potrzebá sprawiedliwości Boskiey/ ze wszytkich dusz sobie poruczonych oddawáć/ ieżeli ktora strzeż Boże zá niedozorem y niedbálstwem nászym wiekuisto zginie: Mow Oycze prawde y pospolstwu tuteznemu/ że sie niektore w tym mieście matrony tákie znáyduią/ ktore sub prætextu pij operis. pod fárbą dobrego Chrześćiáńskiego vczynku/ pod pretextem przystoynego wychowánia/ ták wiele vbogich niewinnych Pánienek do domow swoich zwabiáią/ y tám dla przeklętego interessu albo zysku swoiego/ ná rzeź czártu przeklętemu ich dusze wydáią/ znáyduie sie przysiegánia y przeklęctwá ták wiele/ że przez vlice idąc/ zátykáć vszy potrzebá/ komu mile iest Imie Bogá Wszechmocnego/ po inszych kráiach/ tákо żywo ták wiele opetánych y trapionych od czártá nie widáć/ iáko tu v nas w Polszcze á zkądże to pochodźi? tylko z owych ćmow/ tysiącow/ ktorymi záraz zá ládá okazya przeklináć bliźniego wászego zwykliśćie; Mow zgołá Oycze prawde one cálemu temu miástu/ ktora niegdy Prorok Pánski/ świátu wszytkiemu mowił/ Maledictum, adulterium, mendacium, furtum, & homicidium inundauerunt, tłumaczćie to sámi sobie/ á iáki táki niech pilno w sumnienie swoie weyrzy/ ieżeli ktorakolwiek/ z tych ciężkich niepráwośći ná nim nie przysycha. Moy spráwiedliwy Jezu/ kiedy przy onym strąsznym ostátecznym Trybunale twoim/ wyćiągáć z tych niegodnych moich Káznodźieyskich rąk/ tych dusz mnie teraz słuchaiących będźieß/ będę ćie prosił o przeczyránie tey protestácyey/ ktora tu dniá dźisieyszego ná tey ámbonie zákładam/ protestuiąc sie przed toba Bogiem moim/ żem te wszytke prawde bez żadney circumstancyey/ bez żadnego respektu powiedźiał/ ktorakolwiek tylko ogłosić mi przez inspirácya Duchá swoiego świętego zá przestroga tey pomienioney osoby miástu temu kazałeś/ ieżeli ktora bron Boże zátrácona dusza ozwie sie náprzećiwko mnie w ten czás/ żem iey tu ieszcze nie wszytke wypowiedźiał prawde/ vsam w szczegulnym twoim miłosierdźiu Bożym/ że mi to szkodźić nie będźie/ gdyż ty sam widźisz serce moie/ że kiedyby nie vczćiwość mieyscá tego świętego/ nie należyta reuerencya Domu twoiego własnego/ y Márki twoiey Nayświętszey/ nie Auditorá te° zgromádzonego przystoyność/ y nie moy powinny Káplánski y Zakonny wstyd áreßtował mi ieżyká/ tedybym ieszcze tey prawdy wiecey á wiecey/ wszytkim á wszytkim z tego mieyscá Apostolskiego mowił/ ále to sámo teraz niechay máią zá dosyć/ że ponieważ ták wiele złego w Krákowie sie dźieie/ nie może tu znáydowáć sie oná osobliwa obecność Boska per gratiam, ktora Bog dáie tym tylko/ ktorzy záchowáć świętego Boskie przykázánie vmieią/ nie maß tu miedzy wámi prezencyey Boskiey obywatele Krákowscy/ przez łáske iego świętą vsprawiedliwiáiąca/ ani sie iey nie spodźiewayćie/ poki szczerze o tákowym nie pomyślićie sposobie/ przez ktory byśćie znowu te mármie vtrácona ná dußách wászych obecność dobrotliwego Bogá pozyskáć sobie mogli. A iákiż może bydź ná to sposob?

E.

Nie potrzebá tu ná to żadnego inszego wymyślać sposobu/ iákoby grzeßny człowiek/ przez grzech vtrácona ziednáć sobie miał znowu prezencya Boska/ tylko sie chwycić owego obiemá rękámi/ ktory nam sam Bog Wszechmocny przy tym Poście świętym przez Proroká świętego Joela podáie/ kiedy przez niego ná nas wszytkich woła/ Cóuertimini ad me in toto corde vestro, in ieiunio, & fletu & planctu, & scindite corda vestra, & nō vestimenta vestra, mieyćie sie tylko ku mnie zupełnym sercem wászym przy tym poście świętym/ vdayćie sie do płaczu/ do pokuty/ y do skruchy serdeczney/ krayćie sobie nie odźienie/ ále sercá wásze/ nie będę ia od tego/ ázebyśćie znowu

Oseæ cap 4.

Ioëlis 2. c.

do stáć

dostáć tey zgubioney moiey Boskiey obecności nie mieli; Tákowy zwyczay niegdy miał lud Jzráelski/ iáko notuie Lyran ná to mieysce pißąc/ że kiedy ná nich kłopot álbo smutek iáki ręką Boska spuścił/ ßárpali/ y roskrawáli ná ćáwálce odźieża ná sobie/ ná wyświadczenie powierzchowne owego zewnetrznego vtrapienia swoiego/ tego Pan Bog nie potrzebuie po nas ná demonstrácya żalu pokutnego/ bo to nic w oczách iego Przenayświetßych nie waży/ ále sie sámym tylko/ przez prawdźiwa skrucha roskraianym sercem kontentować obiecuie/ Scindite corda vestra, & non vestimenta vestra, posłuchayćie kommentu Liránowego/ Mos erat Iudæis in triſtitia poſitis, ſua ſcindere veſtimenta, vt patet in pluribus locis veteris teſtamēti, ſed hoc parum valet aut nihil, niſi adſit ſciſſio cordis.

Lyran° ſuper hæc verba Ioēlis.

Powtarza nam tenże sposob znowu przez Zácháryaßá świete° Bog wszechmogacy w słowách onych/ Conuertimini ad me, & cōuertar ad vos, dicit Dominus exercituum, á iáko Lyran przydáie/ Cōuertimini ad me per veram pænitentiam, & conuertar ad vos per clementiam, wroććie sie do mnie grzeßnicy/ przez prawdźiwa serdeczna pokutę wáße/ á ia też gotow iestem powrocić sie do was/ przez łáskawość moie/ zkąd bárzo nadobnie mowi Grzegorz ś.

Zachariæ c. 1

Lyran° in hunc locum.

S. Greg in Psal. Septem Pœnit. de libero arbitrio.

Deus qui abijcit delinquentem, conuertitur ad pœnitentem, vocat etiam auersos, donat peccata cōuersis, tenże Bog ktory porzuca y opuszcza grzeßnikā/ powraca nazad łáskáwie y zmasie do nie°/ kiedy go szczerze baczy pokutuiącego/ y owßem sam go woła y wabi do siebie/ chociaż go widźi złośliwie stroniącego od obecności swoiey/ sam mu w ostátku záraz przy náwroceniu iego wszytkie występki przeßłe y niepráwośći dáruie. Ma táka wage prawdźiwa pokutá ś. przed Bogiem/ że nie tylko przez nie człowiek wßelkie one grzechámi ciężkimi zmartwione y zmortyfikowáne zasługi swoie wskrzeßa/ nie tylko ich sobie przez ten Sákrament świety wiecey ießcze niż przed tym w oczách Boskich przymnaża/ nie tylko sie z niewoli zártá przeklętego wybija/ ále sie cále iák znowu do oney swoiey pierwßey przed grzechem ná dußy będącey niewinności powraca/ Veſtis innocentiæ quæ per peccatum diſrupta erat, per pænitentiam reparatur, zwyczáynie niekiedy Albertus Magnus mawiał sobie te słowá/ oná sukienká niewinności/ ktora ná kázdym grzeßniku ßárpa grzech śmiertelny y drapie/ zupełnie sie przez Sákrament pokuty ś. odnawia/ Deus cum deleuerit peccata ſic delet, vt neq; cicatrices neq; cicatricum ſuperſit indicium, neq; veſtigiū vllum, mowi tákże złotousty Chryzostom ś. że kiedy Bog miłosierny pokutą świętą zmiękczony/ odpuszcza nam grzechy y przestępstwá nászе/ tedy ták dobrze nas leczy y czyści ná dußách/ iż naymnieyßey ná nich skázy/ naymnieyßego znáku grzechowego nie znáć/ iákby sie własnie znowu do swoiego pierwßeg° stanu niewinności wrociły; Obaczy niegdy Jan ś. w obiáwieniu swoim/ iákoby iedno liczbowne woysko w niebie/ przed Bárankiem stoiące/ á czołá swoie Jmieniem Bogá naywyższego nápiątnowáne máiące/ Vidi & ecce Agnus ſtabat, & cum eo centum quadraginta quatuor millia, habentes nomen eius, & nomen Patris eius ſcriptum in frontibus ſuis, snádź sie był spytał Jan ś. co to zá ludźie byli? gdyż mu tákowa o nich relácya dano/ Hi empti ſunt ex hominibus primitiæ Deo & Agno, & in ore eorum non eſt inuentum mendacium, ſine macula enim ſunt ante thronū Dei, mąß wiedźieć o tym Janie że to iest źiemski lud/ tu z wielkim kosztem Boskim záciągniony do niebá/ ſa to naypierwßе Pułki Boskie/ ktore sámemu stworcy Wszechmocnemu y temu Bárankowi niewinnemu nádsługowáć powinny/ gdyż nie tylko w vstách ich naymnieyßе nigdy kłamstwo nie postáło/ ále nád to skázy żadney ći wßyscy ná sobie nie znáią. Hipponenski Jnsułat Augustyn ś. bierze to w swoie vwage/ że w onym woysku ták wielkim/ musiał bydź lud rozmáity/ nie tylko tám byli tácy/ co poumierawßy w niewinności swoiey/ záraz prosto ná te służbe do niebá przed Thron Boski poßli/ ále też byli y tácy/ ktorzy rożnymi grzechámi obrażáiąc niegdy Bogá/ obáczyli sie ná potym/ y w ostrey pokućie ßczesliwie dni swoie skończywßy/ do tego sie błogosłáwionego záciągu nie-

Apocal. c. 14.

Ibidem v. 5.

bieskiego

dieſkiego doſtáli/ á poſtáremu o wßytkich Jan świety iednákoż vſtyßał relácya że bez wßeláákiey mákuły álbo ſkázy ná ſumnieniu ſwoim/ iákoby w iedney bárwie/ wßyſcy á wßyſcy zároweno Boſkiemu nádſtuguiącemu Máieſtatowi/ Sine macula enim ſunt ante thronũ Dei. Co te° zá przyczyna: nie inßa tylko tá mowi ſámże ten pomieniony Biſkup świety/ że prawdźiwa pokutá/ ma ten przywiley od Bogá/ iż człowieká ßczerze pokutuiącego/ ták rowna z niewiniątkámi/ iákoby przed tym nie podlegał nigdy naymnieyßey ſkáźie grzechowey/ dla tego w onym tłumie/ rewelowánym Janowi świetemu/ ták tym co nigdy nie grzeßyli/ iáko y tym/ co po grzechách pokutowáli/ iednákeż przypiſano y przyznano niewinność/ Dicitur non inuentum fuiſſe in eis mendacium, ſed ſine macula vixiſſe, quia mendacium vel quodlibet aliud peccatum, ſi pænitentiâ deletum eſt, iam non eſt, & ſic non inuenitur, ſłowá Auguſtyná świetego. Á owßem niektorzy ießcze Doktorowie częſtokroć nád niewinność przekłádáia pokutę/ y wiekße iey przypiſuią ßcześćie/ Ergò fructuoſior culpa, quàm innocentia, quia innocentia arrogantem me fecerat, culpa ſubiectum me reddidit, ták mowi Ambroży świety/ w oſobie zdámi ſie pierwßego Rodźicá náßego/ nie ták mi práwi pożyteczna pierworodna niewinność/ iáko pożyteczne przeſtępſtwo moie było/ bom ſie domyślił w niewinności porwáć ná Bogá moiego/ á przeſtępſtwo mie poniżyło ták y vpokorzyło przez pokutę świętą/ żem go wyznáwáć zá Páná/ y przepraßáć obrázony Máieſtat iego vmiał/ Plerumq; gratior amore ardẽs vita poſt culpam, quàm ſecuritate torpens innocentia, potwierdza tákże Grzegorz świety tego że wdźięczniey ßy podzáś ieſt práwi y przyiemniey ßy Bogu/ ßczerze pokutuiącego człowieká/ y Bogá potym ſerdecznie kochaiącego żywot/ ániżeli niewinność beſpiecznie prożnuiącego: Poki Piotr nie zápłákał ſie y nie odprzyśiągł Chryſtuſá/ obiecował mu Zbáwićiel naywyżßą godność ná ziemi Namieſtnictwá ſwoiego/ Tibi dabo claues regni cælorum, nie komu inßemu áſſekuruie ćie tylko tobie Pietrze oddam klucze mo-

S. Aug. libro 3. de Sanctorum meritis c. 7.

S. Ambroſ. lib. de Iacob & vita beata.

S. Greg. 3. p. cur. paſtor.

Matth. 16. v. 19.

ie do reku/ od Krolestwá niebieſkiego/ á kiedy iuż po onym krzywoprzyśiestwie ſwoim/ vdał ſie do ſerdecznej pokuty Piotr świety/ nie ſáma go tylko Chryſtus obietnica karmi/ále go w rzeczy ſamey ták wyſokim kwalifikuie vrzędem/ Paſce agnos meos, reflektuie ſie nád tym procederem Bogá Wćielonego vczony Sylweira interpret/ y mowi te ſłowá/ Dat nunc bonus Magiſter dignitarẽ diſcipulo, ne minùs habeat pænitens quàm habuerat innocens, imò magis pænitens, nam innocens habuit promiſſionem, pænitens verò tanti culminis actualẽ collationem, nie tylko práwi Mistrz niebieſki mniey ſobie Piotrá waży pokutuiącego niżeli niewinnego/ ále y owßem wiecey czyni dla niego/ kiedy po grzechu pokutuie/ ániżeli kiedy przed grzechem w niewinności zoſtáwał/ w niewinności bowiem iego zbyt go obietnica/ á dlá pokuty naywyżße konferował mu ná ziemi námieſtnictwo ſwoie Ponieważ tedy przez pokutę przywrocona nam od Bogá niewinność náßá bywa/ á ießcze z wiekßą pod czás y obfitßą fortuną/ toć zá tym idźie/ że iáko pierworodni Rodźicy náśi w ráiu/ w niewinności bywßy od Páná Bogá ſtworzoni/ mieli przy ſobie obecność Boſka przez łáſkę iego świętą/ iáko my wßyſcy/ poki tylko przy Sákrámencie Chrztu świętego wźiętey niewinności náßey przez grzech nie trácimy/ ßczyćiemy ſie taż obecnośćia Boſka/ per gratiam iuſtificantem, ták przez pokutę świętą pozyſkáwamy znowu ná dußách náßych obecnego przez łáſkę ſtworce Wßechmocnego; Nie máczey tylko ták ſámá nas świętá wiárá Kátolicka náucza/ lubo bezecny Luther y z ſektárzámi ſwoimi śmie blużnić/ że vſprawiedliwienie człowieká grzeßnego nic w ſobie nie ma inßego/ oprocz grzechow odpußczenia przez Chryſtuſá/ ále prawdźiwa náßá wiárá świętá Rzymſka/ nie tylko grzechow odpußczenie grzeßnikowi pokutuiącemu/ ále nád to przywrocona znowu obecność Boſka przez łáſkę vſprawiedliwiáiącą ná dußy iego przyznáie/ Non ſolùm pænitẽtia animam peccatoris, à peccatorum vinculis exſoluit, verùm etiam Diuinâ eum gratiâ, & Sancti Spiritûs donis, & virtutibus quæ grati-

Sylueira Tom. 1. lib. 9. quæſt. 6. num. 38.

Franciſcus Labata in theſauro morali ſub titulo Pœnit. Propoſitione 38.

am

am ipſam comitantur exornat, tymi właśnie ſłowámi pokutę świętą opiſuie Pater Franciſcus Labata, nie tylko powiáda pokutá świętá z petow grzechowych rozwiązuie y wwalnia grzeßnika/ lecz obecnośćia łáſki Boſkiey/ dárámi Duchá świętego/ y cnotámi ktore ſie przy łáſce Boſkiey wiążą/ dußę iego ozdabia.

F. Kiedy ná dr. ewie Krzyżowym/ kończąc odwáżną ſpráwę odkupienia ludzkiego/ vmieráć Zbáwićielowi náſzemu y oſtátni czynić przyßło teſtáment/ odkázał Kośćioł ſwoy Piotrowi świętemu/ Janowi Márya/ y Máryey Joná/ Mulier ecce filius tuus: odkázał Ray niebieſki Łotrowi/ Hodie mecum eris in paradiſo, zátwárdziáłym żydom y zákámiałym grzeßnikom odkázał niená ſycone piekło/ á grzeßnikom pokutuiącym według zdánia Ambrożego ś. nie co inßego legował/ tylko ſwoy własny Krzyż/ Chriſtianis verè pænitentibus crucem commendauit; ná iáką proße páměiątkę? czyli podobno przez to chćiał im wyráźić Jezus/ że iáko drzewo Krzyżowe oſtátnie łoże iego było/ ná ktorym dla nas wßytkich żywotá ſwe° dokonał/ ták grzeſnikowi káżdemu do pokuty ſie zabierá a cemu/ oſtátnie refugium, oſtátnia w grzechách ſwoich vćieczka do Krzyża Chryſtuſowego/ ponieważ ná nim dla zbawienia nas grzeßnych/ z boku iego Przenayświętßego wybuchnęły Sákrámenty świętę? czyli podobno przez to chćiał dáć ad intende zátárzálym grzeßnikom/ że im ták ćießki miał być y nieznośny początek do pokuty świętey/ iż drugi do Káplána ná ſpowiedź Sákrámentálną/ gorzey ániżeli ná ſáme śmierć Krzyżowa y z wiekßą miał ſie opieráć rezyſtencya/ Crucifixerunt carnẽ cũ vitijs, mowi o tákich Apoſtoł: czyli podobno chćiał ießcze y to wyráźić Chryſtus/ że przy onym ſtráßnym oſtáteznym ſądźie/ ná ktorym ſądźić ſámi nas wßytkich przyidźie/ iáko z własnym herbem ſwoim z Krzyżem świętym/ naywiekßy ſtrach ná grzeßnikow z Krzyża pochodźić będźie/ iáko niektorzy pobożni konſyderuią kontemplátyſtowie? bydź to wßytko może/ ia wam iednák dniá dźiśieyßego ná pocieche ták rzekę/ że dla tego zoſtáwił teſtámentem

Ad Gal. lat. 6.

Krzyż ſwoy Odkupiciel świátá pokutuiącym grzeßnikom/ ázeby im był dał znáć przez to/ iż pokutá świętá ßczerze zá grzechy ſwoie boleiącego człowieká/ ieſt pod czás ták przyiemna y wdźięczna w oczach iego Boſkich/ iáko ſámo męczeńſtwo; nie moie wymyſły/ ále to koncept pobożny Auguſtyna świętego/ ktory ſobie rozważáiąc one publiczno ſpowiedź práwego Łotrá ná Krzyżu przed Zbáwićielem ſwoim/ Nos quidem iuſtè digna factis recipimus, my cokolwiek ćierpiemy/ wßytko ſłußnie ćierpiemy/ áleten miedzy námi roſpięty niewinny báránek/ co komu kiedy zawinił? Vważáiąc y to że poznał Jezuſá zá Páná ſwoiego/ y vpokorzył ſie przed Máieſtatem iego/ prawdźiwa ſtruchę czyniąc zá łotroſtwá ſwoie/ Memento mei Doñe dum veneris in regnum tuum, poſłuchayćież co mowi o nim/ wielki ten w Kośćiele Bożym Doktor/ Latro tantùm valuit confeſſus Dominum crucifixum, quantùm ſi fuiſſet pro Domino crucifixus, ták wielkiey wagi práwi oná łotrowſka ſpowiedź doſtáłá ná Krzyżu przed obecnośćia Boſka/ że ia tak wdźięcznie Bog raczył przyiąć od niego/ iákoby właśnie był dla Imienia iego ſámego/ álbo dla wiáry iego świętey Męczennikiem zoſtał/ Latro crucem mutat paradiſo, & facit homicidij pænam martyrium, mowi tákże y Hieronim święty/ że ono zaſłużone dobrego łotrá karánie/ przez pokutne vpokorzenie przed Bogiem/ przemieniło ſie w męczeńſtwo/ toż mowi Euſebius Emiſſenus, pokutne to ſłoweczko/ Memento mei, konſyderuiąc w łotrze/ Etſi pæna cæperit in latrone, nouo genere conſumatur in martyre, lubo powiáda owá publiczna ſromotá y záwießenie ná Krzyżu/ przywitáło łotrá dobrego iák łotrá/ ále ſie z nim pożegnáło iák z męczennikiem; wßytkie tedy mortyfikácye/ wßytkie bole/ wßytkie vtrapienia y dolegliwośći/ ktore my pokutuiąc z chęćia y dobrowolnie ćierpiemy z miłośći przećiwko Bogu/ według tych świętych Doktorow rownáia ſie z męczeńſtwem/ przez ktore nie tylko ſie mortyfikuie grzeßne ćiáło náße/ ále y dußá ſámá z wßelkiego ſie grzechowego niepozoru oczyßcza; wiec

S. Aug. Tom. 7. lib de Anima & eius origine c. 9.

S. Hier. Epiſtola 13 ad Paulin.

Euſeb. Emiſſé. homil. 1ma de Latrone.

ieżeli

P. Laurentius Branc: in 4. sentent. Tomo 1. Disp. 1 art. 4. n. 58.

S. Chrysost. ser de Pœnitentia.

Idē loco citato.

G.

ieżeli dla Chrystusá męczeństwo świete podiete/ zá pospolitym Doktorow świetych sensem/ á wedlug słow wyráżnych Bránkátá náśego/ Internam gratiam & sanctitatem causat, iedna obecność łáski Boskiey/ y zewnetrzna światobliwość ná duszy Męczennikowi/ toć y pokutá świeta/ tęż obecność Boską. y świątobliwość duszna prawdźiwie pokutuiącemu przynośi grzeßnikowi. Bynaymniey powatpiewáć o tym nie potrzebá/ tákie álbowiem miedzy inßymi elogium złotousty Doktor pokućie świetey dáie/ Pœnitenti præstò est Deus esurienti nutritor, sitienti potator wlot mowi záraz przybywa z prezencya swoia dobrotliwy Bog do pokutuiącego człowieká/ y ták sie znowu z nim poufále iednoczy/ że go náwet sam karmić tákowego/ y napawáć prágnącego z łáski swoiey raczy/ O pœnitentia misericordiæ mater & magistra virtutum! przydáie tám záraz przy tym tákowe do prawdźiwey pokuty ápostrophe pomieniony Doktor świety/ o Mátko miłosierdźia y náuczyćielko wßeláких cnot świetych pokuto/ Per te subitò rapuit latronem Christus ad regnum, przez ćiebie záraz dostał sie w towárzystwie z Chrystusem łotr dobry do niebá/ Per te nobis Christus regnum cælorum appropriatum designat, dicens: Pœnitentiā agite, appropinquauit enim regnum cælorum, przez ćiebie prawi y nam Chrystus/ przywłaßcza swoie własne krolestwo niebieskie/ ták do nas wßytkich mowiąc/ pokutuyćie/ bo do was przybliża sie niebo.

Pißo powaźni historycy Sozomenus y Nicephorus Calixtus, że niegdy w Hermopolu wedle Thebáidy/ wysokie iedno y piękne znáydowáło sie drzewo/ w osobliwym v támtecznych obywatelow respekćie bedące/ á to dla tego że tám w nim dyabelstwo iákieś przemießkiwáło/ ktoremu grube ono pospolstwo reverencya y vczćiwość wßeláka czynilo; wiec kiedy Chrystus Pan z Mátką swoią Przenayswiętßa y z Jozefem świętym/ do Egiptu w dźiecięcey niewinności vchodząc/ przyßedł do drzewá onego (świádczą ći Authorowie) że iákaś znáczna turbácya y pomießánie wielkie pokazawßy wprzod drzewo ono po sobie/ záraz sie ták skłonilo y náchyliło ná doł/ iákoby ádoracya czyniąc Chrystusowi/ że od samego wierzchu naywyżße gáleźie do samey ziemie spuściło/ korzenia nie narußywßy; pokazał to potym sam skutek nástępuiący/ że ono porußenie y pomießánie drzewá nie zkąd inąd pochodźiło/ tylko że owo drzewo/ przy powitániu prawdźiwego stworzyćielá swoiego/ wytrzasło pokuse y dyabelstwo z siebie á swoim sposobem powinne oddawáło poddáństwo Chrystusowi/ spráwił to tedy Bog Wćielony moca swoią Wßechmocną/ że od onego cząsu/ ták świete y przyiemne ono drzewo w oczách iego było/ że liście iego nápotym wßelákie niemocy y choroby ludzkie/ cudownym leczyło sposobem. Bárzo to piękny wizerunk człowieká pokutuiącego; do drzewá przyrownáli Filozofowie stárzy człowieka káżdego/ Arbor inuersa est homo, ma dyabelstwo w sobie to drzewo ná ten czas/ kiedy człowiek śmiertelnie obráźiwßy Bogá/ w grzechu leży y niewolnikiem czártowskim zostáie/ ále kiedy vdáie sie do pokuty świetey/ precz dyabelstwo otrząsa y wypędza z siebie/ vpokarzá sie Przenayswiętßemu Máiestatowi Boskiemu/ y znowu pozyskawßy sobie vtracona przytomność łáski iego świetey/ częstokroć do tak wielkiey przyiemności Boskiey y świątobliwości przychodźi/ że same słowá iego/ iáko iedno lekkie liście/ owego cudownego drzewá/ rożnych cudow dokázować przez moc Boska vmieią/ iáko sie tego w żywotách ták wielu rożnych świętych/ po grzechách swoich surowa pokute czyniących/ do woli náczytáć álbo náśłuchać możećie. Vrbanus VIII. chwalebnie niegdy w mieśćie Pisenskim náuki swoie skończywßy/ y na Doktorska iuż godność promowowany zostawßy/ kiedy powrocił do Florencyey kazał sobie/ pro symbolo odmálować słońce z podźiemnych Antypodow z iásnymi ná wschodźie promieniámi swoimi wybuchaiące/ y lemma przydał tákowe/ Aliuſq; & idem, y inßy y tenże/ álluduiąc przez to symbolum do ćiebie sámego/ że lubo tymże co był przedtym do miley wracał Oyczyzny względem osoby swoiey/ ßkolnym zábáwom

pochwal-

Libro 2 de Pœniten. c. 10.

H.

pochwalny termin o zyniwßy/ lecz inßym względem tálentow/ względem nábytych náuk/ y nowo przysposobionych tytułow/ Aliuſq; & idem. Tákowe właśnie lemma przypisáć sie zeydźie káżdemu grzeßnikowi/ przez pokutę świętą do Bogá wrácáiącemu/ że iest inßy y tenże/ nie odmienia nátury áni osoby swoiey/ grzeßny człowiek pogrzechách ponurzony/ tenże iest w grzechu/ co bez grzechu/ gradum specificum & individualem z Filozofámi w nim biorąc/ ále oko Theologiczne obroćiwßy ku niemu tákowa relácya dáć sie o nim może/ że sie w inßego przemienia zá grzech pokutuiąc/ gdyż przed tym nie miał przy sobie obecności łáski Boskiey vspráwiedliwiáiącey/ á przez pokutę świętą pogrzeßliwie ią sobie znowu od Boga swoiego pozyskuie/ służą mu tedy te słowá/ Aliuſq; & idē: Táka historya czytam v Ambrożego świętego/ o iednym rospustnym kárnáliśćie/ że vchodząc okázyey/ ktorą miewał káżdodźiennie do obrazy Bożey/ z iedną nierządną białogłową/ odmienił mieysce mießkánia/ y ná pewne vdał sie pielgrzymstwo/ ná ktorym pokutę świętą zá przeßłe lubieżności swoie vczyniwßy/ kiedy názad do pierwßego powraca sie mieysca/ záraz go witáć przyidźie owá dawna poufała kompánká y przyiaćiołká iego/ opowiádáiąc mu o sobie/ żem ia iest tá á tá/ áż on iey ná to odpowie/ iesli ty iestes tá/ ia iuż nie iestem ten com był/ Ego, non sum ego, iákoby właśnie chćiał iey był rzec/ że mie iuż teraz nie w tym kontencie co pierwey/ lecz w inßym mieć trzebá bo ieżelim ia przedtym nießczesliwy y ßalony człowiek vwodźił sie vrodą y pąpużymi słowkámi twoimi/ ieżelim przedtym pußczał cugle swawolnym zmysłom moim ná obráze Boża/ ieżelim przedtym nie vważał przykázánia Páńskiego/ ták wiele rázy z toba wykraczáiąc z niego/ nie inßa tylko te korzyść miałē z tego/ żem sie tułał iáko mizerak ieden obnażony zostáiąc z obecności łáski Boskiey/ ále iuż teraz pozyskawßy iáko wierze vspráwiedliwiáiąca obecność Bogá moiego/ zgubić iey więcey skrzeż Boże y vtracać nie myśle/ záczy y ty y káżdy inßy/ niechay mie sobie ináczey od tego cząsu máluie/ Aliuſq; & idem. Jáko ieden wodny ptak/ ná przykład káczká dźika buiáć zwykłá ná wodźie po wierzchu sobie pływaiąc/ á iedna rázą chcąc dogodźić appetytowi swoiemu/ zánurzá sie w wodę/ y ginie od widoku ludzkiego/ tám żerucie pokichce/ nurtuie pokí sie iey podoba/ áż potym sobie znowu ni z tego ni z owego ná wierzch wody wypływa/ zkąd ieden imprezystá tákowe przypisał tey słowá/ Emergit immersa, zátopiona wypływa. Podobnym sposobem buia sobie káżdy człowiek po tym burzliwy świátá teo morzu/ odprawuiąc te pooroz życia ninieyßeo do naznáczoney wieczności/ trafia sie że zátonie y ginie od obecności Boskiey/ kiedy folguiąc ápetytowi ćielesnych zmysłow swoich w grzech śmiertelny wpada/ trafia sie y to/ że có raz to głębiey sie nurzą/ grzechy do grzechow przydawáiąc/ y długo wybrnąć z nich niechcąc/ ále iednák iedna rázą obaczywßy sie/ kiedy grzechow poprzestánie/ y ßczerze pokutować poczne/ wybija sie znowu ná wierzch przez pokutę świętą/ y ták do oney zgubioney vsprawiedliwiáiącey łaski Boskiey przychodźi/ Emergit immersus.

Powiádáią to o Delfinkách młodych/ że kiedy widzą burzliwe y niebespieczne nawałności morskie/ co prędzey przypływáią do obecności Máteк swoich/ y ná sámo sie tono máćierzyńskie wćisnawßy tám zdrowie swoie salwuią/ y wy tákże grzeßnicy mizerni bądźćie pewni tego że w tych wáßych topieliskách y burzách grzechowych/ ináczey sálwować sie y wybrnąć nie możećie/ z oczywistego niebespieczeństwá dußnego/ tylko co prędzey powracáiąc przez pokutę świętą/ do obecności zgubioney niebieskie° Oycá wáße°; Jużby sie był wniwecz do ßczętv obrocił ow márnotrawny Syn/ y od sáme° głodu przyßłoby mu było mizernie vmieráć/ gdyby sie był nie rezolwował powrocić do obecności Oycowskiey; pewnie y wy poumieráćie śmiercią wiekuista od sámego głodu łáski Boskiey/ niebaczni ná dußę wáße grzeßnicy/ ieżeli o powrocie/ do vtráconey obecności Oycá niebieskiego przez rezolucna pokutę nie pomyślićie. Posłuchayćie świętego Piotrá Chryzologá/ iáko nas wßytkich przykładem márnotra-

S. Petr. Chryſ. ſerm. 3.

wnego Synà do tego zbáwiennego powrotu ánimuie/ Si abſceſſimus ſi ſubſtantiam Patris luxuriosè diſperſimus, ſi quidquid vſquam commiſimus facinoris & delicti, ſurgamus aliquando, & ad talem Patrem, tali inuitati redeamus exemplo, ieżeliſmy práwi do tego cżáſu byli dáleko odſtąpili od Bogá náſzego/ ieżeliſmy do oſtáteniey iuż przyſzli vtráty/ ieżeli wykroczyliſmy grzechámi y zbrodniámi náſzymi z wyrokow iego Páńſkich/ powſtańmyż kiedyżkolwiek/ y iáko Syn márnotrawny mądrze poſtąpił ſobie/ ták y my do tego miłoſiernego y dobrotliwe° náſzego Oycá niebieſkie°/ przez pokutę świętą powroćmy ſie; ieżeli kiedy tedy teraz pogodna mamy do te° okázyo/ ázebyſmy ſie bez odwłoki ná ten pokutny powrot do obecnośći Boſkiey rezolwowáli/ kiedy nas ſam cżáſ náraża/ á ledwie że ták rzekę nie popycha do tego; Cztery deſkrypcye pokuty świętey czyni náſz Doktor ſubtelny o tym świętym Sákrámęćie trákćiac/ Pænitere eſt vindicare peccatum, à ſe commiſſum; Pænitere eſt deteſtari vel odire peccatum à ſe cõmiſſum; Pænitere eſt pænam inflictã pro peccato ſuo commiſſo gratanter accęptare; Pænitere eſt pænam ſibi pro peccato ſuo inflictam patienter ſufferre, pokutować práwi nic nie ieſt inſzego/ tylko ſie mśćić nád ſobą popełnionego grzechu/ pokutować ieſt ſobie obrzydźić y w nienáwiśći mieć przeſtępſtwá ſwoie/ pokutować ieſt wdzięcznie zá grzech nádáną pokutę przyimować/ pokutować ieſt ćierpliwie pokutę zá grzechy ſwoie znoſić/ kázda tedy z tych deſkrypcya nayſpoſobniey cżłowiek grzeſzny w tych teráźnieyſzych cżáſach práktykować ná ſobie y wykonáć może/ teraz naylepiey pomſtę nád ſámym ſobą cżynić/ pokutuiąc zá grzechy/kiedy po rożnych Kośćiołách świętych w tym mieśćie zápraſzáią nas brácтwá rozmáite ná publiczne dyſcypliny/ y ſámá powinna abſtinentia poſtna/ mortyfikowáć káże grzeſzne ćielſká náſze/teraz nayſpoſobniey nienawidźieć grzechow y poprzeſtáć ich z miłośći náprzećiwko Bogu/ kiedy pamiątkę obchodźiemy niewinney Męki Jezuſowey z nieſkończoney miłośći iego Boſkiey dla nas grzeſznych podiętey/ teraz naylepiey z wdzięcznośćia zá grzechy dopuſzczone przyimować karanie/ kiedy nas Pan Bog ſtráſzną plagą morowego powietrza/ okolicznie z Boſkiey ſwoiey ſprawiedliwośći máca/teraz naylepiey pośc ná ſpowiedź świętą do Káplaná/ y tám wyznawſzy z ſtrucha grzechy ſwoie/ ćierpliwie zá nie wſzelkie náznáczone od niego wytrzymáć karánie/ kiedy widźiemy że iuż ſam Pan Bog dáley folgować nam nie chce/ ále ten ſtraſzny miecz/ gniewu ſwoiego Páńſkiego/ ná kárki náſze ſpuſzcza/ Secundùm ethimologiam nominis (mowi tenże Doktor náſz) Pænitere eſt pænam tenere pænitentia, eſt pænæ tenentia, pokutá świętá z derywácyey imienia ſwoiego wytrzymawánie znáczy y znoſzenie karánia/ wytrzymuymyż z ćierpliwośćia te wſzyſtkie biczyki y karánia Boſkie/ ktore ná nas pod te cżáſy z woli ſwoiey Przenayświętſzey dopuſzcza/ ofiáruymy to ná ſátisfákcyą ćiężkich grzechow náſzych/ á kiedy to vczyniemy/ y po ſpowiedźi świętey żadnỹ grzechem śmiertelnym obrażáć go ná potym więcey nie będźiemy/ niepochybnie pozyſkamy y tu ná świećie żyiąc obecność iego Boſką/ przez łáſkę vſprawiedliwiáiąco/ y po śmierći one obecność ſzczęśliwego błogoſławieńſtwá w niebie/ ktorego nigdy nie ſtráćiemy/ ná wieki wieczne/ Amen.

Scotus in 4. Diſtinc. 14 Qu. 1. ſub litera S.

Scotus loco citat. lit. R. & lit. V.

Ad M. D. G. B. M. V. Honorem.

Zwierzy-

Zwierzyniec Troiáki do pokuty ſłużący.

KAZANIE V.

Ná Niedźielę Pierwſzą w poſt,

Miane w Kośćiele Wielebnych Pánien Zakonnych Norbertá Swiętego w Krákowie ná Zwierzyncu, Roku P. 1681.

Ewángelia v Máttheuſzá Swiętego w Rozdźiále IV.

W Tego cżáſu: Był záwiedźion Jezus ná puſzczą od Ducha/áby był kuſzon od dyabłá. A gdy pościł cztérdźieści dni/ y cztérdźieści nocy/ potym łaknął. Y przyſtąpiwſzy kuśiciel/ rzekł mu: ieśliś ieſt Syn Boży/ rzecz áby to kámienie ſtáło ſie chlebem. A on odpowiádáiąc rzekł: Nápiſano ieſt: Nie ſámym chlebem żywie cżłowiek/ ále wſzelkim ſłowem ktore pochodźi z vſt Bożych. Tedy go wźiął dyabeł do miáſtá świętego/ y poſtáwił go ná ganku Kośćielnym Y rzekł mu: Jeśliś ieſt Syn Boży ſpuść ſie ná dol. Abowiem napiſano ieſt: Iż Aniołom ſwoim roſkazał o tobie/ y będą cię ná ręku nośić/ ábyś snádź nie obráził o kámień nogi ſwoiey. Rzekł mu JEzus: Zás napiſano ieſt: Nie będźieſz kuśił Páná Bogá twego. Wźiął go záśie dyabeł na gorę wyſoką bárzo: y vkázał mu wſzytkie Krolеſtwá świátá/ y ozdobę ich. Y rzekł mu: To wſzytko dam tobie/ ieśli vpadłszy vczyniſz mi pokłon. Tedy mu rzekł JEzus: Podź precz ſzátánie: Abowiem napiſano ieſt Pánu Bogu twemu kłániać ſie/ á iemu ſamemu (Boſkę) ſłużbę oddawáć będźieſz. Tedy opuśćił go dyabeł: á oto Aniołowie przyſtąpili y ſłużyli mu.

Ductus eſt Ieſus à Spiritu in deſertum. *Matth. 4. c.*

Záwiedźiony był Iezus od Duchá ná puſzcza; ſą wyięte ſłowá z dźieśieyſzey Ewángelicy Swiętey, ákćykowáne v Máteuſzá S. w Rozdźiále czwartym.

I. NIEDNYM leśnym Zwierzyncu Duchownie poluiącego/ álbo ná iedney odległey od ludzkiego obcowánia kniei/ łowámi ſie duſz ludzkich zábáwiáiącego Odkupćiela náſzego Jezuſá/ reprezentuie nam dźieśieyſza Swięta Ewángelia. N. S. Był niegdy zwyczay tákowy w pierwiaſtkowym Kośćiele Chrześćiáńſkim/ (iáko świádczy Caſſiodorus) że w Kośćiołách wyſtáwiano po ołtarzách/

obráz grzeßnego Adámá/ iuż nie w pozornym Ráiu roſtoßuiacego/ álbo pod ona zákazáno iábłonia delikáckim ſie fruktom przypátruiacego/ ále gdźieś miedzy ćiernieм w grubym iákim kożuchu/ lubo w oſtrey włoſienniey/ ná pokuſe czártowſką/ á ná przeſtępſtwo ſwoie nárzekáiacego; ná te podobno pámiątke ten chwáleбny byt zwyczay práktykowány/ ázeby byli często geſto zápatruiac ſie ná Adámá potomkowie iego/ rozważali to ſobie do iákiey mizeryey z onego ták wielkie° Páná przez iedno iábłko przyßedł/ y do iákiey nas wßytkich/ pociągnął zá ſobą/ y przyprowadźił ruiny. Vſtał iuż teraz iáko bácznie my w Kośćiele ſwietym ten zwyczay/ ále nam go ten drugi daleko záciencyßy nádgrádza/ kiedy dorocznie przy tey dźiśieyßey Niedźieli poſtney prezentuie nam Kośćioł Boży w Ewángeliey ſwietey wtorego bezgrzeßnego Adámá Chryſtuſá Jezuſá/ miáſto weſołych ogrodow/ y dźiárdynow Rayſkich/ ná pußczy/ ná źwierzyńcu/ iákoby to ná łowach zoſtáiącego/ Ductus eſt Ieſus in deſertū, miáſto poſiłku iákiego od ochotney Máſty przygotowánego/ przy twardym poſćie/ á przy wyſchłych báwiącego ſie kámieniach/ z ktorych mu ſobie tentuiac go duch nieczyſty chleb rádźił vczynić/ Dic vt lapides iſti panes fiant; nie dla inßego reſpektu według Abulenſá ſtáwia dźiś Kośćioł ſwiety przed oczema náßemi/ ná tey okropney puſtyni Chryſtuſá/ ſurowym ſie poſtem mortyfikuiącego/ tylko dla tego/ ázeby ſmy to ſobie bráli ná reflexyą/ że iáko Adam naypierwßy Rodźic náß/ pokonány w Ráiu od nieprzyiaćielá dußnego/ wyſpárowány/ y wypędźony zoſtał z niego/ ná ten mizerny świát/ iáko ná iedne puſtynią/ ták tez tego chćiał Chryſtus/ ázeby był ten piekielny nienáſycony wilk zwyćiężony zoſtał ná pußczy od niego ſámego/ á duſzá Adámowá z páßczek iego wydártá/ żeby ſie była doſtáłá ná własny obłow iego niebieſki/ Et quia Adam à diabolo ſuperatus, Abulen. in c. 4. Matth. qu. 5. eiectus eſt de paradiſo in iſtum mundum, qui vocatur deſertum conueniens fuit quod Chriſtus diabolum tentantem in deſerto ſuperaret, ták Abuleńſki Páſterz to mieyſce interpretuie/ ták y Ambroży ſwiety mowi/ S. Ambr ſuper Luc. citat. ibid. Agebatur Chriſtus in deſertum vt Adam de exilio liberaret, qui de paradiſo in deſertum eiectus eſt. Przypomnimy ſobie teraz owe przypowiáſtke v Łukaßá ś. w Rozdźiale dźieśiątym nánotowána; człowiek niektory (mowił niegdy ſam Chryſtus do iednego w práwie biegłego Legiſty) puścił ſie z Jeruzálem do Jerychu/ y nápadłßy ná łotrow ſpoliowány/ pokáleczony á práwie nápot vmárły od nich odbieżony zoſtał/ Homo quidam deſcendebat ab Ieruſalem in Iericho, & incidit in latrones, qui etiam deſpoliauerunt eum, & plagis impoſitis abierunt ſemiuiuo relicto, wielkie ßcześćie było tego mizernego człowieká/ że tráfił ná iednego miłośiernego Sámárytaná/ ktory zetkáwßy go w podrożnym tráktźie ſwoim/ y obaczywßy co ſie z nim dźiáło/ wźiął go ná ſwoie opieke/ y z owe° iuż práwie oſtátnie° wyſwobodźił niebeſpieczeńſtwa. Luc. 10. v. 30. Co w ten czás mowił tylko pod figurą Chryſtus/ to dniá dźiśieyßego w ſámym ſkutku wypełnił/ miedzy Jeruzálem ábowiem/ á Jerychem/ ieſt iedná wielká pußczá/ ktorá ſie názywa Quárentáná iáko opiſuie Adrychomius/ Quarentana deſertum inter Ieruſalem, & Iericho, iuxta mare mortuum, ná tey pußczy przemießkiwał Jan ſwiety Chrzćićiel/ y ná iego pámiątke wyſtáwiono tám było Kośćioł y z Kláßztorem/ przy ktorym długo byli pewni Mnißy Greccy/ ále potym zruinowány/ y ſpuſtoßony zoſtał/ Hic commoratus eſt S. Ioannes Baptiſta, inibiq; in eius memoriam extructa fuit Eccleſia, & monaſterium, quod Græci Monachi inhabitabant, ſed temporibus Bredembachij erat deſolatum, A drich. in deſcr. terræ San. p. 19. num. 97. mowi tenże Author/ ná tey pußczy przychodźącego Chryſtuſá dla Chrześćiáństwá do ſiebie/ obáczywßy Jan ś. pokázał go pálcem/ y Boſkim miánował báránkiem/ Ibi venientem ad ſe vt baptizaretur Chriſtum, digito demonſtrauit Ioannes dicens; Ecce Agnus Dei, ná też pußczą y dniá dźiśieyßego wybrał ſie ten Sámárytan niebieſki Zbáwićiel Pan/ iáko ná iedne łowy álbo polowánie Duchowne/ ſtáwił ſieći ſwoie niebieſkie/ modlitwy

świetey/ y poſtu oſtre° przez czterdźieśći dni/ y nocy/ z pußczy oney nie wychodzac/ Idem Io co cit. In hoc Chriſtus ieiunauit quadraginta diebus, & quadraginta noctibus, agens, & habitans cum beſtijs, tám tedy ſobie miedzy onym rozmáitym ſwierzem/ reprezentowáwßy tego niektorego człowieká/ od piekielnych oprawcow ſkáleczonego/ z łáſki Boſkiey obnażonego/ to ieſt grzeßnego Adámá/ ktorego tylko iuż dobić/ á ná obłow piekielny ći przeklęći łotrowie obrocić myślili/ pohálásował/ pogromił/ y porozpráßał ich/ á pożądáney nie dáiąc ßátanowi obrády/ vłowił ſobie Adámá dla ſiebie ſáme°/ wźiął go ná ſwoie opieke y zdrowiem dußnym dárował/ Gloſſa ordin. In illo deſerto quod eſt inter Ieruſalem, & Iericho Chriſtus diabolum vicit, vbi figuraliter dixerat Adam incidiſſe in latrones & eum viciſſe, ták mowi Gloſſá ordynárya v Liraná náße°/ toż y pomieniony Abulenſis twierdźi/ Cõueniens ergo fuit, Abul. loco ſup cit. vt ibi diabolum Chriſtus ſuperaret, vbi diabolus hominem, ſub figura ſuperaſſe dictus eſt, toż y Ambroży ś. S. Ambr ſer. 39. konfirmuie/ Vt ibi Adam ſaluaret errantem, vbi fuerat de paradiſi poſſeſſione deiectus, przyzwoitá rzecz była ázeby był záprowadźił Duch ś. do tey dźiśieyßey pußczy Chryſtuſá ná łowy/ coby był tám pogrążył czártá przeklętego/ á do zbáwienia dußnego vłowił Adámá/ kedy był pod figurą pogrążony Adam od czártá/ y pozbáwiony rayſkich delicyi zoſtał. A co ſie tu mowi o Adámie/ to ſie rozumieć ma y o nas wßytkich/ y o cáły pokoleniu ludźkim/ iáko kiedy czárt przeklęty polował po Ráiu/ y vłowił Adámá z Ewą byliśmy wßyſcy z Adámem w piekielney ſieći iego/ ták kiedy dźiś Pan á Zbáwićiel náß po Jerozolimſkim/ y Jerychońſkim Zwierzyncu poluie/ y łowi Adámá/ łowi nas wßytkich z Adámem/ S Aug. hic. Pænitentiam pro delictis incipiens Saluator noſtris, maternam relinquit domum, deſertum petit, tentationibus ſe, quanquam inſuperabilis triumphator exponit, ták opiſuie Hiponeńſki Biſkup Auguſtyn ſwiety te dźiśieyße moralne łowy Chryſtuſowe/ że pokutować zá nas wßyſtkich/ y łowić záczynáiąc duße náße do niebá/ opußcza rezydencya y domeczek Máćierzyńſki/ vdáie ſie ná pußczą/ nárázá ſie ná tentácye przeklętemu pokuśnikowi/ nie dla czego inßego/ tylko dla tego ázeby z niego iáko niezwyćiężony tryumfátor chwalebna otrzymáwßy wiktorya wiekuiſtego nas wßyſtkich tryumfu ſwoiego vczeſtnikami poczynił. Wiec ponieważ Chryſtus Pan dla polowu duß náßych ná pußczy pokutować zá grzechy náße poczyna/ toć y ia bede chćiał ná teráznieyßym Kazániu moim/ prawdźiwie pokutować zámyśláiących grzeßnikow/ ná iákikolwiek pokutny źwierzyniec/ álbo pokutną pußczą záprowadźić; to bedźie ná cześć y ná chwałe temu dźiśieyßemu niebieſkiemu łowczemu/ á nam ná pożytek Duchowny/ tylko ty

Day nam Pánno ſpoſobu w pußczy żywánia twego
Nauczyć ſie, pokućie ßczerey służącego.

Ductus eſt Ieſus à ſpiritu in deſertū

Nie iednemu dnia dźiśieyßego dał ad intende Chryſtus to dobrowolna ſwoią od poſpolitego konwerſowania ludźkiego/ ná okropney pußczy ſekweſtrácya N. S. Dał ad intende naprzod wßyſtkim Káznodźieiom/ źiárno ſłowá Boſkiego/ y práwdy iego ś. po ſercách ludźkich pracowićie rozśiewáiącym/ ázeby iáko on ſam zábieráiąc ſie ná funkcya/ y vrząd Káznodźieyſki ná poſtánowienie práwá ſwoiego Ewángeliczne°/ wprzod Puſtelnikiem chćiał zoſtáć/ y oddálić ſie od ludźi/ ázeby mowie ták tez czynili y Káznodźieie iego/ wßelkim ſpoſobem chroniąc ſie poſpolitowánia geſtego/ y konwerſácyey z temi/ ktorym náuke Duchowna/ y pobożny modeluß cnot świetych Chrześćiáńſkich/ w Kázániach ſwoich podáią. K. Vt ergò Chriſtus inſtrueret Prædicatores ſe, à populo ſæpe ſegregare, Abulen. ibid. ipſe quoq; in deſertum iuit, ták Abulenſis mowi; Dał ad intende mowi tenże Author wßyſtkim wiernym ſwoim/ ázeby podczás teráznieyßego poſtu ſwietego nie tylko gębie ſámey vymowáli obroku/ ále żeby ſie wſtrzymywáli od wßelkich krotofilnych zábáwek/ y vćiech ćiału ſłużących/ Vt Chriſtus per ieiunium ſuum oſtenderet nobis modum ieiunandi, quia per ieiunium ad quandam afflictionem carnis inducimur, & ideò non ſolum homo, Ibid.

à cibis abſtinere debet ſed etiam à cæteris delectationibus; Dal ad intende ießcze wßyſtkim modlącym ſie/ że do modlitwy świętey w ktorey ſie dußá zápalać miłośćia Boſka/ y myśl swoię ku niebu podnośić powinna/ nayprzyzwoitße ieſt puſte/ álbo oſobne mieyſce/ Conuenientior locus eſt ad orandum, in loco ſegregato; dalzgolá ad intende człowiekowi kázdemu/ iáko wczony Maldonatus piße/ ázeby o poprawie żywotá swoiego/ o dożywotnim poſtánowieniu swoim/ álbo o iákiey poważney/ y zbáwienney zámyśláiąc impreźie/ vćiekał od ludźi á ná odległe vdawał ſie mieyſcá/ coby tym lepiey/ y tym ſpoſobniey trákrować mogł z Pánem Bogiem w przedśięwźietych intereſſách/ álbo zámyſłách swoich/ Voluit nos exemplo docere, vt cum de vitæ rationibus, vel de re alia graui deliberamꝰ, turbam relinquamus hominum, & nos in ſolitudinem colligamus, noſtra cum Deo conſilia communicaturi, ſłowá Máldonatá/ záczym/ y tobie dał ad intende grzeßniku/ ktoryżkolwiek vpámiętáć ſie/ y práwdźiwie pokutować zámyślaß/ żeć ſobie puśzcza iáka/ álbo iáki oſobny/ y odległy źwierzyniec/ vpátrzyć ná pokutę/ y vpodobáć potrzebá.

Ioann. Mald. in cap. 4 Matth. lit. D.

Dwoiaki ia tedy naprzod z Grzegorzem ś. znayduie źwierzyniec/ álbo dwoiáka puśzcza do prawdźiwey pokuty służoca/ Solitudinem corporis, & ſolitudinem mentis, ieden źwierzyniec ćieleſny/ drugi źwierzyniec dußny. Pierwßy źwierzyniec ieſt ktory nas względem ćiáłá/ od poſpolitego miedzy ludźmi pomießkánia oddála/ iáko tá puśzcza dźiśieyßa/ oddáłiłá Chryſtuſá nie tylko od miley z vkochána Rodźićielká/ y z świętemi Apoſtołámi/ ále też y od zwyczayney z rozmáitemi inßemi ludźmi konwerſácyey/ Solitudo, eſt locus deſertus, inhabitatus, ad quem rarò homines veniunt, ták o tey puśzczy Author Theátri napiſał; ná iákiey puśzczy Moyżeßá vpodobał ſobie niegdy Bog y pokazawßy mu ſie w goráiącym krzaku brát zá brát pouſále z nim ſobie odpráwiał dyſkurſy/ Cumq; minaſſet gregem ad interiora deſerti, venit ad montem Dei Horeb, apparuitq; ei Dominus in flamma ignis de medio rubi, po iákiey puśzczy błądzáłá ſie Agár/ wyprawiona od Abráhámá/ Quæ cum abijſſet errabat in ſolitudine, áż one poćießna od Aniołá vſłyßáłá nowine/ że potomek iey Izmáel/ ná wielka miał iey wyniść poćiechę; ná iákiey puśzczy posiłkował Eliáßá Bog przez Aniołá swoie°/ kiedy go przebudźiwßy pod iałowcowym drzewem przeſypiáiącego/ záżyć mu obmyślonego roſtázał pokarmu/ Perrexit in deſertum, viam vnius diei, projecitq; ſe, & obdormuit in vmbra iuniperi, & ecce Angelus Domini tetigit eum, & dixit illi, ſurge & comede; ná iákiey puśzczy rozlegał ſie Kázanodźieyſki głos/ poprzedźićiełá y márſzałká Chryſtuſowego Janá świętego Chrzćićiełá/ Vox clamantis in deſerto parate viam Domini, á to dla tego ázeby był pokázał Jan ś. (według náuki Hilárynßá ś.) że iáko geſty las chwaſćiſtiem záraſta/ áni drzewá pożytkowego w ſobie z dobremi/ y zdrowemi owocámi nie miewa/ ták y żydowſká źiemia zágęßczona była grzechámi/ y láſki Boſkiey z ktorey ſie buyne owoce cnot świętych puśzcżáia/ nic w ſobie nie miáłá/ Per hoc indicatur quod Iudæa in qua Ioannes prædicabat plena peccatis, & vacua Dei gratia eſſet; ná táka puśzcza wybrána y vlubiona dußę wyprowádzał ſobie Bog przez Ozeáßá Proroká/ ázeby ſie był mogł bez wßelkiego impedymentu rozmowić z ſercem iey/ Ducam eam in ſolitudinem, & loquar ad cor eius á Teofilactus tłumáczy/ Hoc eſt efficiam, vt ipſa ſenſum percipiat gloriæ, & potentiæ meæ proprioruмq; ſuorum delictorum, wywiodę ią práwi ſobie ná ieden oſobny/ y odległy źwierzyniec/ ná iedne geſta puſtynia te dußę/ ktora vlubi ſobie oko moie Boſkie/ tám z nią będę odpráwował pewne rozmowy moie/ tám iey pokáże chwałę y wßechmocność moię/ tám iey obiáśnie wßyſtkie mánkamenty/ y nieprawośći iey/ ktoremi od niey obrażony/ y nieußánowány zoſtáwał máieſtat moy Páński. Pyta ſie Incognitus ieżeli też ná takowym odległym od ludźi źwierzyńcu prowádźić życie swoie człowiekowi ſie godźi/ Vtrum vita ſolitaria ſit hominj licita? fundáment te° ztad

S. Greg lib 30. cap. 23.

Sub titulo ſolitud.

Exodi c. 3.

Genes. 21. ver. 14.

3. Reg. cap. 19.

Luc. 3. cap.

D Hilar in cap. 3. Mat.

Oſee 2. ver. 14.

Theofil. in hunc loc apud Lyranũ.

L.

bierze/

ceris coroneris, á náco Hieronimie práwi obrzydzaß ten świát ſobie/ y ná iedne okropne miedzy dźikie źwierzętá wybieraß ſie puſtynia? nie ieſt to pokonáć/ y zwyćiężyć dußnego nieprzyiaćielá twoiego/ tákowa czynić odwage/ ále ieſt przed nim vćiekáć/ raczey doſtáwáć ná plácu świátá tego potrzebá/ y wrecz z nim poiedynkowáć/ ázebyś potym zwyćiężywßy/ y otrzymáwßy pole/ chwalebnie tryumfował; y znowu ták odpowiáda ſam ſobie/ Fateor imbecillitatem meam, nolo ſpe pugnare victoriæ, ne perdam aliquando victoriam, ſi fugero, gladium deuitaui, ſi ſtetero, aut vincendum mihi eſt, aut cadendum, quid autem neceſſe eſt, certa dimittere, & incerta ſectari? vznáwam w tym powiáda nieudolność moie/ że ná niepewne zwyćieſtwo odważyć ſie nie śmiem/ ieśli álbowiem od świátá ná puśzcza vćieke/ vchronie ſie niebeſpieczeńſtwá/ nie náraźe ſie ná bystry/ á wiecznie zábíáiący miecz grzechowy/ Gladium deuitaui, ále ieżeli dam pole/ y woiowáć z świátem aperto Marte zechce/ ktoż to wie czyli pokonam/ czy zginę? niechcemi ſie tedy przyznam ſie rzeczy pewnych zá niepewne opuśzczáć/ y lepßa mi ſie widźi ná ſtrone dußy moiey tá przyſtoyna vćieczká/ ániżeli tá niepewna wikrorya/ wyráźił to Hieronim świety w tym dyſkurśie ſwoim ſzczęśliwość puſtelniczy żywot prowádzących/ że lubo tył podáia wßyſtkim krotofilom/ y wygodom świátowym/ lubo od ludzkiey vćiekáia konwerſácyey/ y po láſách/ po borách/ po źwierzyńcách mießkáia/ lubo ſie kryia od świátá/ y od widoku ludzkiego/ bynámniey ich to nie ſpęći przed Pánem Bogiem/ że Nolunt ſpe pugnare victoriæ, ále y owßem chwalebna to ich rezolucya táka/ że ná rázy niebeſpieczne/ ná ßwánki śmiertelne/ ná obośieczne miecze/ náráżáć ſie z dußa ſwoia/ y náſtáwiáć nie chcą. Albertus Magnus Jákonu Káznodźieyſkiego ozdoba/ doćiekł ták że tego bystrym dowćipem ſwoim/ że po puśzczách/ y źwierzyńcách/ ſámym drzewem zároſtły/ nie ma czym żárt co począć nie ma do czego ſie porwáć ná ponekánie duß náßych/ wßyſtkie orężá/ ſtrzelbe/ y ſtrzały swoie/ w tym árße-

nále chowa/ álbo w cekáwßie świátá tego ná ludźi/ ná puśzczách/ záś że tylko ſámie zwykły bydáć ſobie źwierzętá/ o ktore on nic nie dba/ dlate° tám żadney miny nie podkopał/ żadney záſádzki nie zoſtáwił/ żadnego dźiáłá nie záwiodł ná dußę náßę ludzkie/ wßyſtkie burzące dźiáłá swoie/ álbo w pożadliwośći ćiáłá/ to ieſt w bogáctwách y doſtátkách/ álbo w pożadliwości oczu/ to ieſt w delicyách/ y roſkoßách/ álbo w hárdey wyniośłości/ to ieſt w honorách/ y godnośćiách świátowych/ zoſtáwił/ ná puśzczách záś że áni doſtátków/ áni roſkoßy/ áni preeminencyey żadney nie máß dla tego też tám bezbronny ieſt náß nieprzyiaćiel dußny/ y łatwy do zwyćiężenia zoſtáie/ Omne quod eſt in mundo, aut eſt concupiſcentia carnis, aut cõcupiſcentia oculorum, aut ſuperbia vitæ, hoc eſt diuitiæ, delitiæ, & honores, & hæc non ſunt in deſerto, ſą ſłowá tego Awthorá: y dla tegoć wzwyż pomieniony Hieronim ś. dáiąc niegdy zbáwienna Paulinowi ś. przeſtroge ták do niego napiſał: Multitudines hominum, & officia, & ſalutationes, & conuiuia, veluti quaſdam catenas effugias voluptatum, iáko naydáley powiádá vćiekay od ludzkiego poſpolitowánia/ chroń ſie ziázdow przyiaćielſkich/ chroń ſie poſłádzek/ y bánkietow/ ták iemi bowiem ſámolowkámi/ iáko iednemi łáncuchámi chwytáne bywáia dußę ludzkie/ od nieprzyiaćiełá swoiego/ chwalebnáć to wprawdźie rzecz (iáko mowi Ambroży ś.) wſtrzemięźliwy prowádźić/ y pobożny żywot/ przy doſtátkách/ przy weſołych konwerſácyách/ przy pomyślnych wygodách świátowych/ ále bez geſtych náiázdow/ bez potężnych/ á niebeſpiecznych ſturmow pokuśniká piekielne°/ bydź to żadna miára nie może/ Etſi in abundantia copiarum continenter vixiſſe laudandum eſt, tamen in diuitijs, & amænitatibus frequentior tẽtationis illecebra eſt, dla tego wołał Hieronim ś. perſwádować Páulinowi ś. jeby ſie był miał ná oſtrożnośći y ná dobrey pieczy/ á geſtego obcowánia z ludźmi/ przyiaćielſkie° konwerſowánia/ y bánkietow ſie chronił/ Multitudines hominum & conuiuia effugias. Jeżeli tedy y ty ná prawdźi-

S. Hier. lib. 2. Epiſt. 14.

S. Ambr lib. 3. de Spiritu S. c. 18.

A 2

wo ſie

wa ſie zábieráiący pokutę grzeßniku/ ná rey przeſtánieß perſwázyey Hieronimá ś. ieżeli ná ten odległy od zgiełkow świátowych/ y retyrowány Puſtelniczy żywot odważyć ſie zechceß/ wielką to korzyść čie potką/ że Gladium deuitabis, vmkniesz ſie od mieczá/ vchroniß ſie od ſámolowek y zdrádliwych zásádzek ßátáńſkich/ nie nárażiß ſie ná codżienne/ á práwie momentowne niebeſpieczeńſtwá świátowe/ ále bez wßelkiey dyſtráćcyey/ záſługować ſie Pánu Bogu/ y záczętą pokutę ßczęśliwie przy łáſce ie° Boſkiey kontynuować będżieß.

N. Że to iednák będż nie może/ ázeby wßyſcy grzeßnicy ná te pierwßą pußczę dla pokuty świętey zábierać ſie mieli/ dla tego dla inßych w rozmáitych ná tym świećie ſtanách swoy żywot wiodących znáyduie ſie druga pußcza/ álbo drugi źwierzyniec/ to ieſt źwierzyniec dußny ſolitudo mentis, w ktorym ieżeli nie ćiáło tedy przynámniey dußá ſámá práwdżiwie pokutować prágnącego grzeßniká retyrować ſie powinna: o tey pußczy mowił niegdy koronowány Prorok proteſtuiąc ſie przed Bogiem/ Ecce elongaui fugiens, & manſi in ſolitudine, Pánie Boże moy ty ſam widżiß żem vćiekł y oddálił ſie od wßelkich świátá tego przeßkod/ á mießkałem ná puſczy; á cożto mowiß náiáśnieyßy Izráelſki Monárcho? wzdyć to mießkánie twoie po zamkách/ po fortecách/ po wſpániałych páłacách Krolewſkich bywáło: ieżeliś woyne toczył/ y w polách leżał obozem z cálym woyſkiem twoim/ miáłeś y tám wygody twoie Páńſkie pod námiotámi/ konwerſácye z pułkownikámi/ z Rotmiſtrzámi/ konferencye rożne z woyſkowemi/ korreſpondencye z poſtronnemi Pánámi/ legácye/ y poſelſtwá od rozmáitych Potentatow/ iákoż to tedy śmieß twierdzić/ y ßczyćić ſie przed P Bogiem/ że oddáliwßy ſie/ y vćiekłßy od wßelkich zábaw świátowych/ przemießkiwáłeś ná puſczy/ Et manſi in ſolitudine? rozumieć ſie te ſłowá máią Dawidá ś. iáko tłumáczy Incognitus o puſczy duchowney/ o puſczy áffektow/ y myśli duße náßey/ Et manſi in ſolitudine, ſcilicet mentis, vbi nullus cũ eo niſi Deus, vbi quies, manet enim in ſolitudine qui cõtemplando Deũ, manet in remota mentis intentione, tak mowi w tym mieyſcu pomieniony Incognitus, miał wprawdżie doſyć zawße Dawid ś. rozterżnienia/ miał doſć wiele ná głowie swoiey tak obßerne Páńſtwá y liczbowne pogłowie pod swoią władzą miawßy/ ále iednák że przy wßyſtkich Krolewſkiego rządu swego trudnościach/ vmiał vkrywać myśl/ y dußę swoię od świátá/ á z ſámym to tylko P. Bogiem bawić/ dlatego ſłußnie ſie z tym odzywał y ßczyćił/ iż względem dußę ſwoiey mießkánie miewał na puſczy/ iákoby to bowiem nie miedzy ludźmi/ ale ná puſczy mießka ten/ ktory wßyſtkę myśl swoię ſkierowawßy do Boga/ ſekweſtruie ią y odrywa od wßelakich márności świátowych. O tey puſczy mowił niegdy y Krol Ezechiáß/ kiedy wpadßy niebeſpieczną/ y ćiężką chorobę/ a vſłyßáwßy od Jzáiáßa Proroka owe okropne nowiny Diſpone domui tuæ, quia morieris, czyn Krolu oſtátnią coprędzey diſpozycyą/ gdyż iuż śmierć twoią zá páſem/ áż záraz Ezechiáß myśl ſwoię obrocił/ do ſámeo P. Bogá/ y ták ſie modlić począł/ Recogitabo tibi omnes annos meos, in amaritudine animæ meæ, Chaldeyczyk czyta/ Reſtituam tibi omnes annos meos in ſolitudine animæ meæ, iuż też teraz wßechmocny ſtworco moy wyprawie dußę moię ná puſczą/ y bede ſobie ná pámięć przywodził á tobie Bogu moiemu oddawał wßyſtkie łátá moie; vważał ſobie ten pobożny Krol/ że mu potrzebá było vczynić luſtrácyą całego wieku ſwego/ ázeby ſie był iáko naylepiey mogł vſprawiedliwić P. Bogu/ dlatego wßyſtkie inße pokinawßy intereſſy pánowánia swoiego/ w ſámy tylko ſekretnym ſercá swoiego pokoiu/ iáko w iedny żwierzyńcu zámknął dußę ſwoię/ y tám ſie z Bogiem ráchował/ Reſtituam tibi omnes annos meos, in ſolitudine animæ meæ. Tákowey właśnie puſczy potrzebá/ y wam wßyſtkim w rożnych ſtanách żyiącym/ y zoſtáiącym ná świećie/ kiedy owo do poęty/ y do ſpowiedżi ś. gotować ſie myślićie/ potrzebá w ten czás porzućić/ y oddálić od ſiebie wßelkie inße gospodárſkie dyſtráćcye/ á zupełna myśl ſwoię do P. Bogá/ do ſłußney rekollekcyey/

Pſal 54. ver. 7.

Incogn. ſuper Pſal. 54 ver. 7.

y roſtrząśnienia ſumnienia ſwoię° / do rzetelnego przypomnienia wßyſtkich grzechow ſwoich obrocić; mowićie owo pospolićie ſobie proſtáczkowie/ bede ſie iutro ſpowiádał potrzebá mi dżiś ſpowiedż przyßła ſuchotámi poprzedżić/ dobrześ to wprawdżie ſá rzeczy/ dyſponować ſie do Sákrámentu pokuty świętey/ przez iákiekolwiek vmártwienie ćielesne/ ále ieżeli przy tym nie wyśleß grzeßniku dußy twoiey ná puſczą/ ieśli ią w ſekweſtr nie weźmieß/ y nie zráchnieß ſobie dobrze niepráwośći twoich/ ázebyś ie iák z regeſtru/ przed ſpowiednikiem ßczerze powiedżiał/ y wyznał/ dárenne to będą owe twoie ſuchoty: Poſuiſti iniquitates noſtras in conſpectu tuo, mowił niegdy Pſalmiſtá Páński/ á z Hebráyſkiego Neuienſis y Pagninus czyta Poſuiſti peccata mea in rationibus meis, iákoby chćiał był rzec Prorok świety nic tobie Pánie táyno nie ieſt/ porachowáłeś ty dobrze wßyſtkie by ſnáć naymnieyße niepráwośći moie/ záwße one ſą obecne y skryć ſie nie mogą przed oczemá twoiemi/ ále to ná mnie nie doſyć dla vſprawiedliwienia grzeßney dußę moiey/ trzebá żeby mi Pánie łáſką twoią świętą dopomogłá do tego/ coby też y mnie ſámemu wßyſtkie w oczách ſtánęły/ potrzebá mi ná oſobność wźiąć ſobie dußę moie/ ázeby mi do zupełney znáiomości/ do práwdżiwe° komputu/ do regeſtru doſtáteczney przyßły wßelkie ſprawki moie/ ániżeli ſie Pánie z nimi ná łáſkawy ſąd twoy przez pokutę ſprowádze/ Poſuiſti peccata mea in rationibus meis; to to był świety Krol/ tylko to tám bowiem ſerdeczna ſpowiedż ie° będż miáłá/ á przećie ták ſie ná nie z pilnośćią gotował/ ták ſobie ráchunki grzechow ſwoich/ pilno przed Bogiem ſporządzał/ ták wſtrzętnie myśl ſwoię ná te duchowna puſcza dyrygował/ cożto rozumiećie teraz o ſobie grzeßnicy/ iáko daleko z wiekßą do pokuty ś. gotowáć wam ſie potrzebá rekollekcya/ kiedy idżiećie ná ſpowiedż do Spowiednikà/ ponieważ lubo on ná mieyſcu Boſtim zaſiáda/ człowiekiem iednák ieſt/ iáko y wy/ przeniknąć ſkrytośći ſerc wáßych nie może/ y z tego tylko was powinien ſądzić/ co mu ſámi ná ſie powiećie/ álbo do czego ſie dobrowolnie przyzna-

Pſal. 89. ver. 8.

ćie. Według náuki Teologow dwoiáko pokutą ś. rozumieć ſie powinna/ Vel pænitentia vt eſt virtus, vel pænitentia vt eſt Sacramentum, albo ile ieſt cnotą/ albo ile ieſt Sákrámentem/ nie rożnią ſie miedzy ſobą te obiedwie pokuty w tym/ że iáko iedna/ ták y druga zámyka w ſobie/ żal y obrzydzenie grzechow/ nie rożnią ſie te pokuty áni w tym/ że ták iedna/ iáko y druga potrzebna ieſt do zgładzenia grzechu śmiertelne°/ Quia vtrąq; eſt neceſſaria ad deletionem peccati mortalis, ták mowi Coſtenus, álbowiem według ſenſu pospolite° vczonych/ kiedy wpadłßy w grzech śmiertelny trácićemy łáſkę Boſką vſprawiedliwiáiąca/ ieżeli znowu chcemy ią reſtituperować/ y pozyſkać od Bogá/ koniecznie trzebá do tego oprocz zaſług Chryſtuſowych kooperácyey náßey/ koniecznie potrzebá pokutne° żalu náße°/ y ſkruchy ſerdecznej/ Quantum ad graciam pænitentialem poſt lapſum in mortale actuale licet meritum Chriſti ſit principale in merendo, & totalis cauſa de condigno, tamen requiritur ibi aliquid à parte recipientis gratiam, vt contritio, & compunctio de peccato, de congruo, ſą ſłowá ſubtelnego Doktorá náßego o zaſługach Chryſtuſowych traktuiące°: rożnią ſie záś w tym naprzod te obiedwie pokuty miedzy ſobą/ że pokutą ile ieſt cnotą może bydż w káżdym człowieku/ ále pokutą ile ieſt Sákrámentem/ nie może bydż tylko w ſámym człowieku ochrzczonym/ rożnią ſie potym y dáwnośćią/ gdyż pokutą ile ieſt cnotą záraz była potrzebną ludźiom po vpadku Adámowym/ y znaydowáłą ſie ták in lege naturæ, iáko in lege ſcripta przed przyśćiem Chryſtuſowym ná ten świát/ á pokutą ile ieſt Sákrámentem/ od ſámego dopiero Chryſtuſá Páná miedzy inßemi Sákrámentámi świętemi poſtánowiona zoſtáłá/ rożnią ſie ießcze/ y w tym/ że pokutą ile ieſt cnotą ſámym tylko potáiemnym/ y zewnętrzny áktem vczyniona bydż może/ ále pokutą ile ieſt Sákrámentem/ powierzchownych potrzebuie áktow/ iáko to ſpowiedżi świętey/ ktora ieſt máteryą/ y ábſolucyey Káplańſkiey/ ktora ieſt forma te° Sákrámentu świętego; ázeby tedy ważna ſpowiedż tá Sákrámentálna/ y nie pro-

Coſten° tract de pænit. diſp. 1. q. 1. art. 1.

Scot. in 3. diſt 19 q vnica §. iniſta quæſtione ſub lit. C.

żna byłá Káplańska ábsolucya/ kiedy idźiećie do Sákramentu pokuty ś. potrzebá wprzod sekwestrować wosobności/ y ná duchowna puszcza záprowádźić dusze swoie/ ázeby wszystkie mánkamenty/ y przestępstwá swoie reprezentowálá sobie przed oczema swoiemi/ y iák naylepiey ie sobie porachowálá. Nápisał Gáspár Sánchez że rány grzechowe/ so podobne rázom piorunowym/ iáko álbowiem piorun kiedy w człowieká vderzy/ żadnego zránienia/ álbo rostrwánienia powierzchownego nie czyni/ ále tylko wewnątrz ráni/ y po kośćiách sie ryie/ ták własnie czynia/ y grzechy/ kiedy ie popełniamy/ że nam po wierzchu żadne° nie pokázuie świanku/ ále nas zewnątrz ná sumnieniu hániebnie kálecza/ Mortiferum vulnus à peccato homini inflictum, habet se tanquã ictus quidã fulminis, qui nulla extrinsecùs cicatrice imposita, interiùs maximè vulnerat, omniaq; ossa penitùs comminuit, zwierzyńcá tedy ná to duchownego potrzebá/ ázeby sie w nim grzeßná dußá záterá sowáwßy zrewidowálá z pilnośćia/ to potáiemne zewnetrzne pokáleczenie swoie/ á potym dopiero ná medycyne duchowna do Spowiednikà z nim poßlá/ przyidźie owo częstokroć drugi/ álbo druga ná spowiedź/ y ták sie grzechow spowiáda/ spowiádam sie Oycze tego co sam Pan Bog ná mnie wie/ y wy też Oycze/ odpowiada Spowiednik/ y iustyfikuie sie że nic nie wie/ námeczy sie námorduie nád owym penitentem/ ázeby mogł mieć przynámniey máteryą absolutionis, á nic wymeczyć nie może/ będźie miał ow penitent spora gromade grzechow/ lecz kiedy sie z nich spráwować przed Káplánem przyidźie/ to áni iedne° wyliczyć nie vmie/ á ieżeli wzdy przećie cokolwiek przebáknie/ pewnie liczby doskonáley/ pewnie co znáczniey-
Sanchez fer. 6. post Do min. 4. Quadr conc. 1. disc. 1.
szych okoliczności grzechowych nie wypowie/ czemuż bo sobie nie vczynił słuszney rekolekcyey/ nie byłá dußá iego in solitudine mentis, ále prosto od roboty/ prosto od zabaw domowych bez żadnego przygotowánia/ raczey tylko dla ceremoniey powierzchowney/ álbo dla zwyczáiu/ aniżeli dla pokuty do spowiedźi poßedł/ takiemu trzebá powiedźieć z miodopłynne° Bernárdá świe-
go/ że tá spowiedź iego tákowa vczyniona tylko ná pozor nazywać sie nie powinna konfessya/ ále raczey konfuzya/ bo vlutowánie/ y miłosierdźie Boskie odrzuca od siebie/ Simulata confessio, non est confessio, sed duplex confusio, excludit enim miserationẽ Dei, miseriæ simulatio, nec dignatio locũ habet, vbi fuerit dignitatis præsumptio, ták mowi Bernárd świety/ przyidźie drugi do spowiedźi/ y poczynie práwić spowiedź powßechna/ że Páná Bogá nie miłował ze wßystkiego sercá swoiego/ á bliźniego swego/ iáko siebie samego/ o iużci to Xiądz wie dobrze nie potrzebá mu te° powiádać/ powiedźieno poiedynkiem ßczegulne sprawy twoie ták wiele rázy wykroczyłes z przykázánia Páńskie°/ z przykázánia Kośćiołá świetego/ ták wiele rázy wykroczyłes przećiwko wokácyey/ y powołániu twoiemu/ ták wiele rázy obrażiłes grzechem śmiertelnym máiestat Boski/ iáko żywo tego nie powie/ á ieżeli wymieni ieden/ álbo drugi grzech/ to zámilczy nayspośnieyße°/ wymawiaiąc sie sam przed soba wstydem przyrodzonym; o nieboże znáć to po tobie/ żeś nie był z dußa twoia ná żwierzyńcu duchownym/ znáć żeś sobie nie rozważał tey niepoiętey dobroći Boskiey nád toba/ iż cie ták długo ćierpi w tych sprosnościách/ twoich znáć żeś sobie nie rostrząsnął ciężkości tego grzechu zátáionego/ ktory cie ciągnie do piekłá/ y ták ßalonym zostáleś/ że sobie wstyd twoy nie potrzebny nád nieskończone męki piekielne przekładaß: Nádybał czásu iednego (iáko pisße Philippus Diez) pewny pobożny Pustelnik oraz trzech dyabłow/ y kiedy pytał káżdego z nich z osobna iákie przezwiská mieli/ odpowiedźiał z nich ieden/ że sie nazywał Cordium clausor, iákoby to ná przezwisko Polskie obracaiąc/ Záwrzyserceńśki/ á to dla tego/ że on nic ná świecie nie czynił inßego/ tylko záwieral serca ludzkie/ osobliwie pod czás kazánia/ żeby tylko mimo ich vßy słowá Záznodźieyskie płynely á do samego sercá nie dochodźiły/ odpowiedźiał drugi że sie nazywał Crumenarum clausor, iákoby to po Polsku Záwrzyworkowski/ á to dla tego/ że rad iákomym bogaczom/ nienáśyconym iákomcom/ lichwiárzom/ wydźiercom/ y oppressorom bliźnie° worki pieczetował/ álbo ßkatuły zámykał/ ázeby z nich ná restytucya/ ná iálmużne/ ná ozdobe domow Boskich/ ná wspomożenie bliźnie° nic nie wychodźiło/ trzeći odpowiedźiał że sie názywał Claudens ora, możemy rzec ponáßemu Záwrzyuskyńśki/ á to dla tego że do spowiedźi świetey Penitentom idącym/ rozmáitemi sposobámi záwieral/ y támował vstá/ coby dla respektu honoru/ álbo dla wstydu swoiego/ co nayśprośnieyßych grzechow swoich nie powiádał; o przeklety/ nießczesny/ y głupi wstydźie tákowy? posłuchayćie ieno co do tákowych wstydliwniczkow Augustyn ś. mowi/ Quos peccare non pudet, agere pœnitentiam pudet, ô incredibilis insania? de vulnere ipso non erubescis, de ligatura vulneris erubescis, nonne nudum fœtidius, & putridius est? wiele powiáda tákowych znayduie sie grzeßnikow/ ktorzy sie grzeßyć nie wstydza/ ále sie grzechow spowiádáć/ y za nie pokutować wstydza/ o iákie to ßaleństwo twoie niewypowiedźiáne káżdy człowiecze tákowy/ ktory ran twoich sie nie wstydźiß/ á záwiązánia ich/ opátrzenia/ y vleczenia sie wstydźiß/ wzdyć to ßaleńcze ráná golá dáleko bárżiey cuchnąć/ y sprośnieyßa bydź mogł/ ániżeli zgoiona. Znayduią sie ießcze náostátek/ y tácy penitentowie ktorzy przyßedłßy do spowiednikà/ spowiádaią sie śiedmi grzechow śmiertelnych/ chociaż podobno náten czás nie beda mieli żadnego z nich ná sumnieniu swoim/ będźie podczás drugi chłop iuż dosyć stáry/ á postáremu ná spowiedźi nic inßego práwić nie będźie/ tylko że stárßego nie słuchał/ stárßego nie czćił/ choćby podobno nád niego iuż trudno ználeść stárßego/ y ták wßystkie one spowiedź o sámym stárßym odprawi/ będźie tákże iáka białagłowa niestworna/ w obyczáiách/ y pospolitey opiniey ludzkiey nie bárzo pięknie páchnąca/ á kiedy przyidźie do spowiedźi/ to tylko/ álbo ná mężá/ álbo ná czeladkę/ álbo ná sąsiádę troie niewidy powiáda/ á o sobie nic/ ieżeli iey zás spowiednik drugim wygadzáiąc/ te niepotrzebne historye przerwie/ to będźie márzekáłá/ że iey sumnienie wniwecz poturbował/ á postáremu ná spowiedźi świetey Penitentom idącym/ rozmáitemi sposobámi záwierał/ y támował vstá/ coby dla respektu honoru/ álbo dla wstydu swoiego/ co nayśprośnieyßych grzechow swoich nie powiádał; o przeklety/ nießczesny/ y głupi wstydźie tákowy? posłuchayćie ieno co do tákowych wstydliwniczkow Augustyn ś. mowi/ Quos peccare non pudet, agere pœnitentiam pudet, ô incredibilis insania? de vulnere ipso non erubescis, de ligatura vulneris erubescis, nonne nudum fœtidius, & putridius est? wiele powiáda tákowych znayduie sie grzeßnikow/ ktorzy sie grzeßyć nie wstydza/ ále sie grzechow spowiádáć/ y za nie pokutować wstydza/ o iákie to ßaleństwo twoie niewypowiedźiáne káżdy człowiecze tákowy/ ktory ran twoich sie nie wstydźiß/ á záwiązánia ich/ opátrzenia/ y vleczenia sie wstydźiß/ wzdyć to ßaleńcze ráná golá dáleko bárżiey cuchnąć/ y sprośnieyßa bydź mogł/ ániżeli zgoiona. Znayduią sie ießcze náostátek/ y tácy penitentowie ktorzy przyßedłßy do spowiednikà/ spowiádaią sie śiedmi grzechow śmiertelnych/ chociaż podobno náten czás nie beda mieli żadnego z nich ná sumnieniu swoim/ będźie podczás drugi chłop iuż dosyć stáry/ á postáremu ná spowiedźi nic inßego práwić nie będźie/ tylko że stárßego nie słuchał/ stárßego nie czćił/ choćby podobno nád niego iuż trudno ználeść stárßego/ y ták wßystkie one spowiedź o sámym stárßym odprawi/ będźie tákże iáka białagłowa niestworna/ w obyczáiách/ y pospolitey opiniey ludzkiey nie bárzo pięknie páchnąca/ á kiedy przyidźie do spowiedźi/ to tylko/ álbo ná mężá/ álbo ná czeladkę/ álbo ná sąsiádę troie niewidy powiáda/ á o sobie nic/ ieżeli iey zás spowiednik drugim wygadzáiąc/ te niepotrzebne historye przerwie/ to będźie márzekáłá/ że iey sumnienie wniwecz poturbował/ á postáremu

S. Ber. nard. in lib. de interiori domo c. 37.

O. Diez Lu sit. part. 4 pag. 92. num. 13.

S. Aug. super Psal. 50

remu sie znowu/ do sámych tylko ßczerych báiek/ niepotrzebnych wroći/ á o własnych grzechach swoich nic mowić nie będźie; niepłonne ia to rzeczy mowie nie? ále ták własnie/ często gęsto náśłuchać nam sie tego od was spowiednikom przychodźi/ á to wßystko nie zkąd inąd/ tylko z tego sámego pochodźi/ że ná duchowney puszczy nie bywaćie z dußą wáßą/ nie rostrząsaćie sobie dobrze sumnienia wáße°/ ná spowiedź sie bynámniey nie gotuiećie dla te° też spowiedź tákowa/ ieżeli osobliwa w spowiedniku pilność nie przystąpi/ miásto grzechow pozbawienia wiecey was grzechow nabawia. Strawćie sobie przed oczy wáße/ onych niegdy dwoch Apostołow Chrystusowych po vpadku swoim pokutuiących/ Piotrá/ y Judaßá/ obáczyćie wielka niby rezolucya do pokuty w Judaßu/ niżeli w Pietrze świetym/ bo Judaß záprzedawßy niewinnie Chrystusá/ odważył sie ßkánać znowu/ przed obecnością naywyższych Káplanow żydowskich/ wyznáwaiąc iáwnie grzech swoy/ y czyniąc restytucya sławy Chrystusowey/ Peccauit tradens sanguinem iustum, odważył sie y ow nawet przeklety zárobek z Chrystusowey przedáży publicznie w Kośćiele powrocić/ y oddáć/ á Piotr świety po swoim odprzysiężeniu: Zbawićiełá Páná/ nie powrocił sie názad do Pálácu Káifaßowego/ nie rewokował nießczesnego krzywoprzysiestwá swe°/ przećie iednák prawdźiwa byłá w Piotrze świetym pokutá/ á w Judaßu fałßywa/ z iákiey§ przyczyny? nie z inßey tylko z tey/ mowi Chryzostom świety/ że Piotr świety według textu Ewángeliczne°/ Egressus foras fleuit amarè, popełniwßy grzech ták ciężki/ obrocił záraz mysl swoie ná duchowna puszcza rekollekcyey zewnetrzney/ obrocił mysl swoie do Páná Bogá sámego/ rostkwielił oczy swoie/ y zálał sie łzámi/ żáluiąc tego serdecznie/ że ták dobrego/ ták łáskáwego mistrzá niebieskiego/ od ktorego ták wiele dobrodźieystw doznáwał/ w żywe oczy/ bez wstydu/ bez sumnienia/ po trzykroć sie záprzał/ á Judaß sobie/ o miłości Boskiey nic nie pomysliwßy/ ná te duchowna puszcza dobrego rostrząsnienia ciężkości grzechowey/ mysli swoiey nie wprowádźi-

wßy/ raczey ná furye desperáckie/ ná ßaloneroſpaczy/ ánizeli ná ßczerze pokutnego zdobywał ſie ducha/ Pænitentiam quoq; egit Iudas, ſed malè, non iudicio pænitentis, ſed feſtinatione furentis, ſłowá Chryzoſtomá ś. roboruie/ y ſtwierdza te rácyą náß Doktor ſubtelny/ kiedy piſąc o Sákrámencie pokuty świętey/ tákowa dáie náuke/ Non quicunq; actus pœnitendi ſufficit ad deletionem peccati, ſed oportet, quod ſit actus ordinatus, & maximè, ex circumſtantia finis, quæ prima eſt inter circumſtantias actus moralis, Iudas autem non pœnituit cum iſta circumſtantia, id eſt ex dilectione Dei, nie káżdá práwi pokutá w grzeßniku wydoła ná zgładzenie grzechow iego/ ale potrzebá tego/ ażeby ákt pokutny był dobrze zordynowány/ y powinnemi obtoczony okolicznośćiámi/ á naybárżiey okolicznośćia miłośći Boſkiey/ ktora że ſie w Judaßowey nie znaydowáłá pokucie/ dla tego też pokutá ie° zánic nie ważyłá przed Bogiem; Záczym kiedy y wy gotuiećie ſie do pokuty/ y ſpowiedźi świętey/ ábleguyćieß w ten czás od duße wáßey wßyſtkie inße potocznych ſprawimpedymenty/ cáłą intencya wáße obroććie do Páná Bogá/ Puſtelniczka w ten czás niech zoſtánie dußá wáßá/ to tylko ſámo máiąc ná baczeniu/ ażeby ſpowiedź wáßá/ wßyſtkie cirkumſtáncye/ do prawdźiwey należące Sakramentálney pokuty w ſobie zámykáłá. Czytamy to w Żywocie owego niegdy extátycznego Oycá Zákonu náßego Jozefá de Cupertino, ktory codźiennym niemal záchwyceniem/ zá żywotá swoiego od Bogá był vdárowány/ że czáſu iednego w Azyzu mießkáiąc poßedł ſobie do Nowicyußow/ áżeby im też był iákąkolwiek dał w ſłużbie Boſkiey inſtrukcya/ y poſtrzegłßy iednego Nowicyußá/ że ſobie coś ná kárćie/ ſekretnego notował/ zbliżył ſie kniemu/ y ſpytał go/ co zá materya piſánia iego była? ná co mu odpowiedźiał/ że ſie ná ſpowiedź generálno gotował/ y dla lepßey przygotowánia/ ſpiſował ſobie grzechy cáłego życia ſwego/ áż w tym ſługá Boży/ Prorockim duchem nápełniony do owego Nowicyußá rzecze/ Brácißku tego á tego grzechu/ nie nápiſáleś tu/ wßyſtkiego/ á owego drugiego/ ktorys popełnił tego/ á tego czáſu/ ná tym/ á ná tym mieyſcu/ byłeś mieyś nie wſpomniał/ ow tákże grzech/ ktorys popełnił w młodßych látach twoich/ obwinałeś w bawełnę/ śtá potrzebnych y ágrámuiących opuśćiwßy okoliczności/ y ták niemal wßyſtkich onych grzechow iego/ poprámuiąc/ dodawáiąc gdźie było czego dodáć/ wymuiąc gdźie viąć było potrzebá/ do wielkiego ſie záds'wienia naprzod/ á potym do prawdźiwey/ y ßczerey ſpowiedźi świętey owegoż to przyprowádźił Nowicyußá: náuczył przez to ten pomieniony wielki ſługá Boży/ nie tylko owego iednego Nowicyußá/ ale y nas wßyſtkich/ iáko na ten czás nákßtałt iedney puſtelniczki ma zoſtáwać myśl naßa/ kiedy ſie do ſpowiedźi świętey gotuiemy/ ażeby od wßelkiey vwolniona przeßkody do tego ſie tylko/ z zupełna átiencya ápliköwáłá/ coby wßyſtkie okoliczności grzechu/ iáko naylepiey ſobie roſtrzęſnieła; Nauczáią nas tego/ y wßyſcy morálni Teologowie/ kiedy nam grzechowe cyrkumſtáncye/ w onym iednym krotkim wierßyku ſkompendyowáli/

Quis, quid, vbi, quibus auxilijs, cur, quomodo, quando.

Náprzykład względem pierwßey okoliczności mowiąc Quis nie doſyć ná tym/ że ſie ſpowiáda Kápłan iż páćierze/ iednego dniá/ álbo tygodnia opuśćił/ álemu wyznáć potrzebá ieżeli ieſt beneficiatus, y nie tylko względem Kápłáńſkiego chárákteru/ ále też reſpektem beneficij do páćierzy Kápłáńſkich obligowány/ trzebá mu/ y to przydáć/ ieżeli powinne opuśćiwßy páćierze Kápłáńſkie/ tego dniá bez páćierzy celebrował Mßa ś. względem drugiey okoliczności Quid nie doſyć ná tym ſpowiádáć ſie lichwiarzowi/ że brał lichwę z bliźniego/ álemu wyznáć potrzebá/ ná iák wielko ſumme owo iego vkzywdzenie bliźniego wynoſi/ bo tákoweyż znowu ſummy vczynić będźie potrzebá reſtytucya; względem trzećiey okoliczności Vbi nie doſyć ná tym ſpowiádáć ſie złodźieiowi że kradł/ álemu wyznáć to potrzebá/ ieżeli kradźież ie° była w Kośćiele/ y w rzeczách Pánu Bogu ná chwałe oddánych; względem

In vita eius c. 37.

S. Chryſoſt. in Epiſt. ad Hæbr. Homil. 32.

Scot. in 4. diſt. 14. qu. 1. lit. Y.

S. Vinc. Fer. ſer 6. poſt Dom. 2. Quadr.

Idem loc. cit.

Ioann. Bromiar ſub tit. conſuetudo c. 8.

łáckie owoce/ z drzewá ie Krzyżowe° zbiera/ ponieważ pod tym zbáwiennym drzewem/ y chłodźi ſie w vpałách grzechowych/ y námdlone frućtámi iego konformuie śiły/ niechże ſam ſobie rozważy/ iáko mu wielce ieſt do prawdźiwey pokuty świętey/ y poprawy życia iego tá pußczá Krzyżowá potrzebna. Piękna iedna konſyderácya czytam w świete° Wincente° Ferreryußá/ że człowiek grzeßny kiedy prawdźiwie pokutować myśli/ wielki mu gwałt od natury/ y námiętności ſwoich ćieleſnych wytrzymywać przychodźi/ Omnia opera pœnitentialia requirunt, violentiam, gwałt to naprzod nie łádáiąc (mowi ten święty) żałować zá to grzeßnikowi/ ſerce ſwoie kráiać/ y ſkrußonemi opłákiwać to łzámi/ do czego przyrodzona ćiągnie go inklinacya/ y ćieleſne poźnie ſtymuluia delektácye/ Primò conteri de his, de quibus homo delectatur, & ad quæ naturaliter inclinatur, & prouocare ſe ad fletum, & cor ſcindere, violentiam requirit, náuczáią Filozofowie/ że kiedy Aqua petit ſurſum, ad replendum vacuum, kiedy owo w wyſokich widźiemy fontanách wypryſkaiącą wodę/ ták ſobie mamy rozumieć że oná woda gwałt ćierpi/ bo oná ćiężka bywßy z przyrodzenia ſwoiego/ nie do wyſokiego/ ále do niſkiego/ y dolnego inklinuie mieyſcá/ podobnym ſpoſobem/ y człowiek kiedy náprzykład z natury ſwoiey wielce ieſt popędliwy do gniewu/ y rad ſie mści nád bliźnim ſwoim/ kiedy ieſt wielce ſkłonny do łákomſtwá/ do lubieżności ćieleſnych/ y rożnych inßych wyſtępkow/ á poſtáremu ſam w ſobie te inklinácya łamie/ żáłuiąc zá to/ że w tákowe kiedyżkolwiek niepráwości wkraczał/ nie może to bydź bez gwałtu/ iego inſtynkt przyrodzony/ náßrát ćiężáru wodne° pogrąża go ná dół/ áżeby ſie w tych znikomych márnośćiách świátowych iáko żołw czołgał po ziemi/ á on ná dußy ſwoiey znoſić nie mogąc; morálnego vacuum táſki Boſkiey/ drze ſie y wzbiia ku gorze/ przez ſerdeczną ſkruchę do Páná Bogá/ nie może to bydź bez gwałtu; y to znowu gwałt ćiężki pokutuiącemu człowiekowi bydź muśi/ mocne czynić w ſobie poſtáno-

wienie/ do owych dawnych wiecey nie powracáć ſie nałogow/ ktore bądź z czeſtey recydywácyey/ bądź z vſtáwicznego w nich perſewerowánia iuż práwie w ſámę ſie były obroćiły nature/ Secundò habere propoſitum, non redeundi ad peccata quæ fortè iam ſunt conuerſa in naturam ex conſuetudine, violentiam requirit; wſpomina Ioannes Bromiardus wyżey odemnie cytowány/ że czáſu iedne° pewney białeygłowie trućiznę wężową z potrawámi mießano/ y ták to karmiono/ przyßło do tego/ że z owego vżywania czeſtego pomienioney trućizny/ ták ſie w niey była zálterowała/ y odmieniłá natura/ że do wężowey raczey/ ániżeli do ludzkiey podobna ſie bydź zdáłá/ Natura ſua facta fuit quaſi ſerpentina, ták też właśnie mowi tenże Autor dźiele ſie z ludźmi grzeßnemi/ że kiedy vſtáwicznie grzechowa tucza ſie trućizna/ z owego złego zwyczáiu/ ták nałoża nature ſwoie do obrazy Boſkiey że iákoby przez iedney rzeczy należytey właſnemu przyrodzeniu ſwemu obyść ſie przez niey nie mogą/ Sic homines conſuetudine mala nutriti veneno peccati, habent naturam ſuam ita mutatam, quaſi peccare eſſet eis naturale, á zátym gdy pokutuie/ y owych ſwoich złych nałogow przeſtáie/ nie máły ſobie gwałt czynią; náoſtárek y to gwałt/ ná pokutuiącego grzeßniká opuśćić miłą kompánią/ y vlubione puśćić w zápomnienie oſoby/ Recedere à mala ſocietate, & à perſona dilecta, magnam violentiam requirit, woáć ſie potym do poſtow poczynione krzywdy nádgradzáć/ vrázy ſwoie wßelkie/ niezmyślonie/ ále z ſercá ßczerego bliźniemu dárowáć/ o dopieroż tu gwałt/ á gwałt práwie nieznośny/ tákowe rezolucye człowiekowi przynoßą pokutuiącemu. Ieiunare, reſtituere, & iniurias remittere, ô qántam violentiam requirunt? poty Wincencyuß święty. Námálował ſobie czáſu iednego pewny ſymboliſtá ſpiewáiącego w klátce práßká/ ktory lubo ná vmyſł orwárta miał klátke/ przećie iednák nie wylátywał/ y przydał mu lemma tákowe Diuturnitate libertatem reſpuit, dla dawności przyuczył ſie nie

kochać wolności/ ták y człowiek kiedy naprzykład zástárzeie sie w vzurách/ w zárobkách nieslußnych/ y w krzywdách bliźniego/ albo tym w podobnych defektách/ iák w iedney klátce zárcrowskiey/ lubo mu co raz Spowiednicy/ y Káznodzieie otwieráia drzwi w tey klatki/ nápominaiąc/ y stroſuiąc ázeby powinna vczynił reſtytucya/ káżdemu vkrzywdzonemu/ ázeby z sercá swoiego wyforował tákomstwo/ ázeby sie brał do pokuty/ á z tego swowotnego więźienia dyabelskie° wlećiał/ bynámniey on ná to nie dba Diuturnitate libertatem reſpuit, á ieżeli go przećie kiedyżkolwiek żárliwe słowá Káznodzieyskie poruſza/ y ná droge sprawiedliwości/ z tey klatki wypchá/ ia/ z gwałtem to iego będźie; owo zgoła vniwerſálnie mowiąc/ Omnia opera pœnitentialia requirunt violentiam, wßyſtkie pokutne ákty/ y vczynki do poprawy żywotá ciągnące gwałtem pachną/ álbowiem człowiek kiedy ſczerze pokutować zamyśla/ z własną swoią naturą/ z ćiałem swoim/ y z przyrodzonemi inklinacyami páſſować ſie potężnie/ y gwałtownie muśi: A coż nas proſi ná ten czás w tym gwałćie rátuie/ ieżeli nie tá puſzcza krzyżowa: poki ſie nie vćiekamy do Krzyża Jezusowego/ poty w nas dokázuią namiętności ćieleſne/ ále ná Krzyżu Jezuſowym ginę z moca swoią/ ták nás vczy Ambroży świety/ że dlatego Chryſtus Pan Odkupićiel náß zawiſł ná drzewie Krzyżowym/ ázeby wßyſtkie tentácye/ pokuſy/ y przeßkody do dobrego z ćielſká náßego pochodzące/ ná Krzyżu tego świetym zwarłone/ vśmierzone/ y vmorzone bydź mogły/ Crucifixus eſt Dei Filius, vt in illa cruce noſtræ carnis tentamenta morerentur, toć tedy wielce ieſt ten Zwierzyniec świety/ álbo tá puſzcza Krzyżowa do pokuty człowiekowi grzeßnemu ſłużąca. Vważał to ſobie dobrze ow cudowny exemplarz pokutuiących iáko go nazwał Kościoł Boży w paćierzách náßych Káplańſkich/ Pœnitentiæ admirabile portentū to ieſt Piotr świety de Alcantara Zákonu Fráncißká świetego/ kiedy záś iednego zá żywotá swoiego po klaßtornym przechodząc ſie ogrodźie/ á przypátruiąc ſie Krzyżowi tamże będącemu/ roſćiągnawßy ręce swoie goraco polecał mu zbawienie swoie duſzne/ Cum introiſſet in hortum, in quo fixa erat Crux, expanſis manibus orabat dicens, ſuſcipe me, & ſalua me ô bona Crux, y była ták ſkuteczna oná modlitwá iego/ że go potym oczywiśćie inśi bráćia Zákonni widźieli ná powietrzu przed onym Krzyżem ſtoiącego/ á cudowna obtoczonego światłośćią niebieſką; vważał to ſobie dobrze y Dydák świety/ kiedy czuiąc iuż bliſko náſtępuiącą śmierć swoie wźiął ſobie w ręce Krzyż świety/ y przyćiſkáiąc go do śiebie nabożnie całuiąc/ żárliwie ſie do niego modląc/ ſpuśćić iuż więcey z niego oczu swoich nie chćiał/ poki mu oſtátni raz záwrzeć ich nie przyßło/ Beatus Didacus dum tempus ſuæ reſolutionis inſtaret crucem amplexus, & oſculatus, atq; oculis in vitale lignum defixis, & verba illa magno affectu pronuntians, dulce lignum, dulces clauos, dulcia ferens pondera, quæ ſola fuiſti digna portare Regem cælorum, & Dominum, Sanctam Deo animam reddidit; vważałá to/ y owa Márya Stuárdá Krolowa Szkocká/ o ktorey piße Cauſinus w żywocie iey/ że kiedy była ná śmierć dla wiáry świetey Káthólickiey od Elizábety Krolowey Angielſkiey ſentencyowana/ y iuż ná smutne teátrum dla exekucyey dekretu wyprowadzona/ niechćiałá puśćić z rękú swoich Krucyfixá/ ále go bez przeſtanku/ lubo z wráganiem przytomnych heretykow pobożnemi vſtámi całuiąc wßyſtkie nádźieie w nim duſznego zbáwienia swego pokładałá/ y gdy tey ieden rzekł z heryzyárchow pátrzáć nie mogąc ná one reweręncya/ y vczćiwość Krucyfixowi czyniona/ że nie w rękách Krzyż potrzebá páńować/ y nośić/ ále raczey w ſercu/ ták mu ná to odpowiedźiałá/ że y w ſercu/ y w rękách należytego ieſt godźien honoru/ y ták modląc ſie nábożnie do oney świetey figury męczeńſkim ſercem żyie pod miecz kátowſki poddałá. Mam zá to że y wy to vważaćie naymilśi bráćia/ y ſioſtry tuteczne° bráctwá Anny świetey/ że tá Krzyżowa puſtynia/ ten świety żwie-

In offic. feſti eius

In offic. S. Did.

Cauſin° in vita eius.

S. Ambr lib. 1 de Spir. S.

ty świerzyniec Krzyżowy/ potrzebny ieſt do pokuty/ y odpuſzczenia grzechow náßych/ kiedy ſie tu dniá dźiśieyßego w kapy wáße poubieráwßy do tego domu Bożego według zwyczáiu swoiego ná nabożeńſtwo zeydźiećie/ nie z inßa/ iáko tuße intencyą/ tylko z tą/ ázebyśćie przed tym vkrzyżowánym JEzuſem ná kolaná vpadßy z ſumnieniem ſie swoim porachowáli/ y wßyſtkie złośći swoie ná tey Krzyżowey puſzczy iego pozoſtáwiáli/ nie odrzeczy tedy będźie/ że ſobie ták poczniećie/ iák ſobie począł grzeßnik ieden/ o ktorym wſpomina Tyeopolus, że zdiety żalem ſerdecznym zá nieprawośći swoie/ widząc ſie bliſkim bydź śmierći/ y ſpoſobu iuż nie widząc inßego do czynienia pokuty/ począł ſobie wßyſtkie grzechy przywodźić ná pámięć/ á po iednemu pokładał ie w rożne członki poránione/ ná Krzyżu wiſzącego Jezuſá/ vprażáiąc go z ſtrucha ſerdeczna/ ázeby był one krwáwe pokaleczone° ćiáłá swoie° przenaydrożße° záſługi áplikować z oſobliwey łáſki swoiey raczył ná doſyćuczynienie

Tieop. tract. 12. de paſſ. cap. 12.

zá ćiężkie zbrodnie iego/ y ták tym ſpoſobem nákßtał iákoby drugiego łotrá dobre° ná tey Krzyżowey puſzczy Chryſtuſowey/ pozbył wßyſtkich grzechow swoich/ y zbáwienia duſznego doſtapił; możećie y wy tymże trybem/ wßyſtkie złośći wáße ktorekolwiek ná ſumnieniu będące czućie/ deponować dniá dźiśieyßego w te rány Krzyżowe okrutnie vmęczone° Odkupićiela swoiego/ żáluiąc tego ſerdecznie/ żeście ſie kiedy ważyli nieſkończone dobro wáße ták ćiężko/ y ták często obrażáć/ á obiecuiąc mu przy tym ſpowiedź świetą/ y poprawę żywotá wáßego/ áſſekurnie że tákim ſpoſobem nieomylnie ná tey Krzyżowey puſzczy/ y świerzyńcu iego/ grzechy wáße zgubićie y nie tylko dignos fructus pœnitentiæ godnych frukrow názbieraćie zbáwienney pokuty/ ále też y frukt pojádány Fructum vitæ æternæ frukt wiekuiſtey chwały przez nieſkończone záſługi gorzkiey męki iego Krzyżowey/ w krolestwie niebieſkim otrzymaćie/ Amen.

Ad M. D. G. B. M. V. Honorem.



Obiáwićiel wſzech ſkrytośći dźień ſądu Bożego.

KAZANIE VI.

Ná Poniedźiáłek po pierwſzey Niedźieli w poſt,

Miáne w Krákowie w Kośćiele Pánny Máryey w Rynku, Roku Páńſkiego 1661.

Ewángelia v Mátthеuſzá Swiętego w Rozdźiale XXV.

W On czás: Mowił JEzus Vczniom ſwoim: Gdy przyidźie Syn człowieczy w máieſtacie ſwoim/ y wſzyſcy Aniołowie z nim/ tedy śiędzie ná ſtolicy máieſtatu ſwego: y beda zgromádzone przedeń wſzytkie narody/ y odłączy ie iedne od drugich/ iáko paſterz odłącza owce od kozłow: y poſtáwi owce po práwicy ſwoiey/ á kozły po lewicy. Tedy rzecze Krol tym ktorzy beda po práwicy iego: Podźcie błogoſławieni Oyca mego/ otrzymaycie krolеſtwo wam zgotowáne od záłożenia świátá. Abowiem łáknąłem/ á dáliśćie mi ieść: prágnąłem/ á napoiliśćie mie: byłem gośćiem/ á przyieliśćie mie: nágim/ á przyodźialiśćie mie: chorym/ á náwiedźiliśćie mie: byłem w wieźieniu/ á przyſzliśćie do mnie. Tedy mu odpowiedzą ſprawiedliwi/ mowiąc: Panie/ kiedyſmy cie widźieli łáknącym/ á nákarmiliſmy cie/ prągnącym/ á dáliſmyć pić? kiedyſmy cie też widźieli gośćiem/ y przyieliſmy cie? ábo nágim/ y przyodźialiſmy cie? ábo kiedyſmy cie widźieli niemocnym/ ábo w ćiemnicy/ y przyſzliſchmy do ćiebie? A odpowiádáiąc Krol/ rzecze im: Záprawde powiádam wam: Pokiśćie vczynili iednemu z tych bráćiey moiey naymnieyſzych/ mnieśćie vczynili. Tedy rzecze y tym ktorzy po lewicy beda: Idźcie odemnie przeklęći w ogień wieczny/ ktory zgotowány ieſt dyáblu y Aniołom iego. Abowiem łáknąłem/ á nie dáliśćie mi ieść: prágnąłem/ á nie dáliśćie mi pić: byłem gośćiem/ á nie przyieliśćie mie: nágim/ á nie przyodźialiśćie mie: niemocnym/ y w ćiemnicy/ á nie

nie náwiedźiliśćie mie. Tedy mu odpowiedzą y oni/ mowiąc: Páńie/ kiedyżeſmy ćie widźieli łáknącym/ ábo prágnącym/ ábo gośćiem/ ábo nágim/ ábo niemocnym/ ábo w ćiemnicy: á nie ſłużyliſmy tobie? Tedy im odpowie/ mowiąc: Záprawde powiádam wam: Pokiśćie nie vczynili iednemu z tych namnieyſzych/ ániśćie mnie vczynili. Y poydą ći ná mękę wieczną: á ſprawiedliwi do żywotá wiecznego.

Et Congregabuntur ante eum omnes gentes. *Mat. 25. c.*

Y beda zgromádzone przed nim wſzelkie narody, okropna ſądu Boskiego oſtátecznego intymácya, vczyniona od Mátthеuſzá Swietego w Rozdźiale 25. iákośćie w przeczytáney ſłyſzeli Ewángeliey.

Płákány y bolesny czás/ dźień przeráźliwych lámentow/ y vniwerſálnego wſzytkiego ſtworzenia poſtrách/ ſmiertna one oſtátecznego ſądu Boſkie° godźine/ w ktora wiec zá głosnym trąby Archániełſkiey obudzeni dźwiękiem/ vwiąśćie y ſukać po grobách y mogiłách/ pognilych kośći náſzych bedźiemy/ ażebyſmy ie zupełnie przed ſtráſzne oblicze ſprawiedliwego ſędźiego ſtáwili/ opiſuie nam dniá dźiśieyſzego Ewángelia świeta/ Et congregabuntur ante eum omnes gentes. N. S. Opłákány mowie czás/ bo nie tylko vſypane wały/ nie tylko gory y págorki wſzytkie/ ale źiemiá y niebioſá rozlewáć beda łzy ſwoie/ kiedy ſie iáko ieden miękki woſk od ogniowego pożáru topić y roſpływáć beda/ Conſumentur montes ſubtus eum, & valles ſcindentur ſicut cera à facie ignis, ták mowi Prorok świety Micheaſz. Dźień vniwerſálnego poſtrachu/ bo cożywo ráz dobyſie wiec od zágniewaney twarzy oney Chryſtuſowey ſkryło/ ná ktorey naymnieyſzego nie bedźie znáku miłośiernego widáć/ Cælum & terra tunc fugere tentabunt, & quis poterit ſubſiſtere? mowi Ephrem Syrus. Bolesna godźine/ bo ieſzcze Boſkiey tákowey żadney kreatury nie było/ ktoraby bez zátrwożenia ſwoie° beſpiecznie pomyślić o niey mogłá/ Et quis poterit cogitare diem aduent° eius? ſłowá Málachiaſzá Proroká; ná ktore Hieronim świety piſze ták/ Si præ potentia Maieſtatis diem aduentus eius cogitare nemo poteſt, ſuſtinere quis poterit? Jeżeli temu práwi podołáć żadne rozumne ſtworzenie nie może/ ázeby ſobie ſtátecżne y ſpokoyne pomyślenie o oney oſtátecznej mogło vczynić godźinie/ co rozumiećie z táka tám prezencya/ perſonaliter ſtánąć nam wſzytkim ná termin on oſtáteczny przyidźie? Do ſámiego tego oſtátecznego terminu zoſtánie ieſzcze nieco ludźi ná źiemi żyiących/ bo to náwet y ſámemu Oycu náſzemu Fráncíſzkowi świetemu przyobiecał Chryſtus/ iż Bráćia iego ná świećie áż do dniá ſadne° trwáć beda/ á to dlatego ázeby wieo bronili Kośćiołá świete°/ ázeby ſie opierali y woiowáli z Antychryſtem/ y pod on czás naypotrzebnieyſzy vſługowáli duſzom ludzkim; ſam to ieſzcze Fráncíſzek ś. zá żywotá ſwoiego opowiedźiał y rewelował Brátu nie iákiemu Máſſeuſzowi ták mowiąc do niego/ Dominus oſtendit mihi quod boni fratres Ordinis mei deſtruent Antichriſtum & ſectam eius, & per Minores totus poſtea mundus conuertetur. Obiáwił mi to Pan/ maſz wiedźieć Bráćie Máſſeuſzu/ że dobrzy Bráćia Zákonu moiego zruinuią Antychryſtá y ſekte iego/ y wſzyſtek świát ná ten czás przez Bráći Mnieyſzych Pánu Bogu pozyſkány zoſtánie: A Vbertinus piſze/ że y ſámego náwet Fráncíſzká świetego wſkrzesi Chryſtus pod czás perſekucyey Antychryſtowey/ y widomie pokázować ſie bedźie Bráći ſwoiey konfortuiąc ich y ánimuiąc náprzećiwko onemu tyránnowi oſtátecznemu Kośćiołá świete°. Aniżeli iednák oni wſzyſcy ludźie oraz z drugiemi ſtáną ná oſtáteczny ſąd Páńſki/

In lib. Conform.

Vbert. lib. 5. c. 4.

Mich. c. 1.

Malach. 3. cap.

S. Hier. in c. 3. Malach.

Ad Hæb. 9. cap.

Páńſki/ wprzod tákże iáko y drudzy powmieráć muſza/ ponieważ bez żadney excepcyey powſzechny ná to ieſt Boſki ferowány dekret/ Statutum eſt hominibus ſemel mori. Gdyby był Adam nie zgrzeſzył/ álę zoſtáwał w pierwſzey niewinnoſći ſwoiey/ w ktorey był od Bogá ſtworzony/ tobyſmy w ten czás byli nie vmieráli nigdy/ áleby nas żywo byli Aniołowie świeći przenoſili do niebá/ Stante innocentia non accidiſſet mors, quia quilibet fuiſſet tranſlat⁹ in paradiſum, antequã fuiſſet alteratus alteratione impropor tionata animæ, mowi ſubtelny Doktor/ álę że Adam przeſtąpił przykázánie Boſkie/ śmierć tylko ſáma dni náſze kończyć będźie; lubo Pánná Przenayświetſza w pierworodney poczelá ſie niewinnoſći/ poſtáremu vmrzeć y oná muſiáłá/ ázeby ſie była (Theologowie mowią) konformowáłá w tym iednorodzonemu ſwoiemu Synowi/ ktory iſtoeno niewinnoſćia będąc/ przećie ná Krzyżu chćiał ile człowiek vmrzeć: Powiedzćieſz mi proſze z iákiey przyczyny ći vmrą ktorzy żywymi zoſtawać z ordynánſu Boſkie⁹/ áż do ſáme⁹ oſtátecznie⁹ dniá máią? O dpowiedźieć mi w prawdźie z Philozophem możećie/ że vmieráć wſzyſcy w ten czás nagło śmierćia muſza/ bo ponieważ iuż motus cæli nie będźie/ obroty niebieſkie vſtáną záczym też niepodobna żywot ſwoy żyiącemu będźie konſerwowáć ſtworzeniu; Odpowiedźieć możećie y z niektoremi Theologámi/ że oni ludźie ná ten czás w onym pożárze ogniowym/ ktorym gorzeć świát będźie/ żywo ſpalonemi zoſtáną/ y tákowym ſpoſobem nie tylko żywot ſwoy doczeſny ſkończą/ álę też oraz y męki czyſcowe wyćierpią. Alećy ták rzec możećie/ że podobno ná ten czás wiele tákowych będźie znáydowáło ſie ludźi/ ktorzy od ſtrachu ſámego poumieráią; śmierć álbowiem przyrodzonym ſpoſobem (według náuki Medykow/) przychodźi ná ten czás kiedy w nas ćieplo przyrodzone/ y humidum radicale ſwánkuie/to tedy humidum radicale ták ná ten czás wyſuſzy ſam poſtrách oſtátniego ſądu/ w onym oſtátku plemienia ludzkiego/ że ich wiele w iednym momencie/ iáko iedno vſchłe z drzewá wyſokie⁹ liśćie ná

Scot. in 2. D. 19. Qu. vn. §. Dico tn.

S. Tho: in 4. ſent diſt. 47 art. 4. ad 5 tum.

Et noſter Brãcatus de purgat. Diſput. 26. art. 7. n. 368.

ziemie padáć będźie/ Arescentibus hominib⁹ præ timore, tak świadczy Ewángeliſta ś. Jákito tedy czás opłákány będźie/ w ktorym iedny otá nigniezniu/ żeroki ten okrąg ziemſki niememi gdy zoſtanie poſypany trupámi. Jáko podobno wiele dusz potępionych/ do tego Kościołá álbo ná ten Cmentárz przyidźie/ kiedy wſzytkim trębacz Boſki hásło Zmártwychwſtánia wytrąbi/ wynidźie z mąk piekielnych nie iedną duſzą nieſzczeſną/ y mowić poczne do onego robáczywe⁹ cielſká: O przeklęty towárzyſzu/ ktorego dał mnie był Bog dlatego/ żebyś był oraz oney wieczney ſie ſzczęśliwoſci dorabiał/ á żeś mnie ty przez ſwawolne inklinácye y ſproſne ſenſy twoie w bezdennym piekle vtopił/ podźże iuż teraz y ty zemno/ tymi ſiarczyſtymi ogniámi/ tymi rozpalonymi ſmołámi/ tymi ſmrodliwymi kálużámi/ ná wſzytkie ſie wieki nieſkończone paſtwić/ czyli to proſze nie odźien lamentny będźie? Wyda naoſtátek ſprawiedliwy Sędźiá/ ná potępieńcow nieſzczeſnych/ on nieodmienny dekret. Ite maledicti in ignẽ æternum, ſzarpayćie hákami/ wpychayćie ożegámi/ záganiayćie cepámi/ przeklęći duchowie to wáſze bydło piekielne/ y tám ie ſobie wiekuiſtym zamkiem w bezdennym chlewie zámknićie/ czyli to nie boleſna náder będźie godźiná? A przećie to cudowna/ że ſie tu tego bynaymniey wſzytkiego nie obawiamy/ kilká rázy do roku przypomina nam Kościoł Boży te okropne oſtátecznego ſądu Páńſkiego nowine/ á przećie iákobyſmy to właśnie w to nie wierzyli/ bynámniey ná ten ſtrách przyſły nie dbamy. A więcież czemu? opowiem ia wam ná teráznieyſzy Kazániu przyczyne/ ku czći y ku chwale tego Sędźiego ſprawiedliwe⁹ w Sákramencie Przenayświetſzym zátáionego/ á nam ku pożytkowi duſznemu/ tylko ty

Pánne niewinna oraz y Mátko Sędźiego
Miey proſze pe nas oko w ſtráſznych ſądach iego.

Et congregabuntur ante eum omnes gentes⁹.

S.

Nie inſza zdániem moim przyczyna tego ieſt/ że w tym doczeſnym krotkiego życia náſze⁹ przećiągu/ nic práwie ſobie ſtráſznego oſtátecznego ſądu Boſkiego nie apprehendujemy/ y nieu-

Luc. 21. cap.

chronnym poſtrachem iego ſerc náſzych bynámniey przerażáć niechcemy/ tylko tá/ że ſámi ſobie wielce pochlebiamy/ chociáżby podczás naywiekſze grzechy náſze y ſproſności ná ſumnieniu były/ ták ie wiec ſobie wyſubtylizować vmiemy/ że nam ſie coś lekkiego/ y coś małego będź zdádza/ álę przy ſądnym dniu/ że tákowa iák w ſámey rzeczy ieſt/ ich ćiężkość vznamy/ dlatego nas niezmiernego ſtrachu nabawiáć będą. Ná dowod tego/ przytáczam ten dokument narpierwey/ ktorego wſzytkich nas zwyczayne doświádczenie vczy/ że kiedy owo w zwierćiedle wielkim náproſt vrobionym przegląddć ſie chcemy/ tedy wſzytko poſtanowienie twarzy/náſzey/ták iáko ſámá ieſt w ſobie/ z naymnieyſzymi znáczkámi/zmarſzkámi/z Francuſkiemi muſkámi/ ze wſzytkim kſztałtem y pozorem ſwoim/ ze wſzytka dymenſya y wielkoſćia ſwoia/ obaczyć możemy; ſtármyż ieno przy zwierćiedle okrągło robionym/chociáżbyſmy ſie iák naybárdziey przybliżali kuniemu/poſtáremu nigdy cum adæquata quanticate w oney właśnie wielkoſći ktora w ſobie ma twarz náſzą/ obaczyć iey nie można/ álenam ſie záwſze mnieyſza widźieć będźie/ niżeli ſámá ieſt w ſobie: Wielki on zá ſie Areopagita Dionyſius, y Bernárdyn świety Senenczyk nauczáią/ że duſze náſze ſą to iedne przeyzroczyſte zwierćiádłá Duchowne/iuż nie z popiołu/ábo ex aliqua præexiſtenti materia, ález ſámego niczego w hućie Wſzechmocnoſći Boſkiey/ ſámego nieſkończonego kreátorá vformowáne reká/ w ktorych/ my wſzyſtkie myśli/ wſzytkie ſprawy y vczynki náſze doſkonále widźiemy/ Spirituales Creaturæ vt Angel⁹ & anima ſpecula ſunt ſpiritualia, Náuká tych świetych; Te tedy zwierćiádłá duſz náſzych/ poki tylko tu ná świećie żyiemy ſą iákoby iedne zwierćiádłá okrągłe/ bo nam wſzytko reprezentuia złe vczynki náſze/ mnieyſzymi ániżeli ſą w ſobie/ Superbus culpam ſuam non agnoſcit, mowi Bernárd świety/ Pyſzny powiáda człowiek/ choć ſie przeglądá w zwierćiedle duſze y ſumnienia ſwoiego/ poſtáremu w nim wyniośloſći y niecnot ſwoich nie widźi/ Videmus nunc per ſpeculum, in ænigmate, mogę do tego ſtoſować y te ſłowá Páwłowe/ że to teraz iáko przez iedne mgłe w tym zwierćiedle duſznym ná ſprawy náſze pátrzamy/ lecz przy onym ſtráſznym oſtátecznym ſądźie/ będźie to ták wielkie y proſte zwierćiádło ſumnienia náſzego/ że w nim nie tylko ſáme grzechy/ nie tylko one złość náſze/ przez ktora coſámy ſie od Bogá/ á vdáwamy ſie do mizerne⁹ ſtworzenia/ álę też y differencya czáſu/ circumſcripcya mieyſcá/ determinacya liczby/ kondycya oſoby/ iednym ſłowem wſzytkie circumſtáncye álbo okoliczności/tak antecedentes iáko też y concomitantes vznamy/ Non confuſè aut ſummatim in iudicio peccata noſtra cernentur, ſed ſingula per partes, vt ieſe habent velut in pictura videbuntur, ſcilicet quando adulterans, à lecto ſurrexerit, quibus paſſibus incedens vſus eſt, quo habitu, qua ex parte irrumpens alienam vxorem violauerit &c. mowi Bázyli świety. Nie będźie to tám w konfuzyey iákoby co z wiekſzego tylko pozbieráwſzy/ oddáwánie ráchunku ſumnienia náſzego ſprawiedliwemu Pánu/ álę przy grzechu naymnieyſzym/ták wiele ſie nieſpodźiewánych okoliczności otworzy/ ná ktore wſzyſcy iáko ná ieden kunſzt álbo ſztuke málárſka/ pogląddć z poſtráchem náſzym będźiemy; A dla tego z boiáźnią o tym wſpomina świety Ioannes Chryſoſtomus kiedy mowi/ Quid ergo tũc faciemus, cum in medium coram mundo cuncta promentur, in theatro tam claro & illuſtri, & nobis notis & incognitis cuncta ſpectantibus, co práwi tám będźie czynić ná ten czás/ kiedy ták znáźmie y iáſno naywiekſze choćby ſerc náſzych ſtrytoſći/ przed obliczem wſzytkiego świátá/ wynurzone będą/ ná wiekſzy wſtyd/ ná wiekſzy ſtrách y pohánbienie náſze.

Dionyſ. de Diu. nom. S. Bernardin. ſerm. 2. Ber. nard. tract. de grad. humil.

S. Baſil. lib. de ver. vig.

S. Chry. Homil. 48 Ad popu. lum.

Opiſuiąc ten exámen náſz/ ktory nam ták ściſło oddáwáć ze wſzytkich vczynkow náſzych przyidźie/ dźiśieyſzy Ewángeliſtá Páńſki/ będźie mowi Chryſtus/ iákoście ſłyſzeli w Ewángeliey ráchował ſie naprzod z ludźmi ſprawiedliwymi/ w ten ſpoſob/ Eſuriui & dediſtis mihi manducare, łáknałem & wy mi dáli ieść/ łáknałem w ſpitalách/ łáknałem w vbogich Zá-

konnikách / łáknałem w oſierocíałych domach / á wyśćie mnie náſyćili / ſitiui & dediſtis mihi potum, ieżelim vprágnał tośćie byli ták miłoſiernymi żeśćie mie nápáwáli / hoſpes eram & collegiſtis me, nudus & cooperuiſtis me, infirmus & viſitaſtis me, in carcere eram & veniſtis ad me, ieżeli mi ſie bydź w gośćinie tráfiło / z miłośćia przyimowáliśćie mie kiedym ſie odárł / nie żałowáliśćie kośtu ná odźienie moie / gdym záchorował dukwieliśćie przy mnie choć z niewczáſem ſwoim / tráfiło mi ſie bydź więźniem / y tám niewſtydáliśćie ſie przechodźić w náwiedźiny do mnie: A ſprawiedliwi Páńſcy tymże porządkiem znowu beda replikować ten exámen Chryſtuſow / Domine quando te vidimus eſurientem & pauimus te? Sitientem & dedimus tibi potum? quando autem te vidimus hoſpitem & collegimus te, aut nudum & cooperuimus te, aut quando te vidimus infirmum, aut in carcere, & venimus ad te? iákoby ſie nie znáiąc do niczego / prośić beda Chryſtuſá ſprawiedliwi / żeby im wiec opowiedział káżda rzecz z oſobná / w ktory to czás wſzytkie one miłoſierne pokázywáli mu vczynki: Bedźie potym exáminował Chryſtus y nieſprawiedliwych / Eſuriui & non dediſtis mihi mãducare, ſitiui & non dediſtis mihi potum, hoſpes eram & non collegiſtis me, infirmus & in carcere & non viſitaſtis me, áż oni iuż nie z táka diſtynkcya nie ták ordinatè iákoby ludźie ſprawiedliwi / nie z oſobná o káżda rzecz / ale tylko oraz y w kupie pytáć beda Chryſtuſá / Domine quando te vidimus eſurientem, aut ſitientem, aut hoſpitem, aut nudum, aut infirmum, aut in carcere, & non miniſtrauimus tibi? kiedyż to było Pánie / żeśmyć łáknacemu prágnacemu / gośćiowi / nágiemu / choremu / w więźieniu bedącemu nie wygodźili y nie vſłużyli: Dźiwuią ſie tu Doktorowie świeći w tym mieyſcu / czemu ludźie nieſprawiedliwi nie iednymże ſtylem nie ták diſtinctè iuſtyfikować ſie Chryſtuſowi beda / ſprawuiąc ſie z złych y nie miłoſiernych vczynkow ſwoich / iákoby ludźie świeći bádáć ſie o pobożne ſprawy ſwoie máią / y zbyt cudownie ná to Origenes mądry do rzeczy náſzey odpowiáda / gdy mowi Iniuſti non ita per ſingula ſed curſim dicunt, quando te vidimus eſurientem, aut ſitientem, aut peregrinum, aut nudum, & non miniſtrauimus tibi? Verbum miniſtrauimus ad omnia referentes, & quaſi præcedentes & prætereuntes crimina ſua, quia proprium malorum hominum eſt culpas ſuas excuſationis cauſa aut nullas velle oſtendere, aut leues & paucas. Wyráźił tu powiáda Ewángeliſtá Páński w tym ráchunku nieſprawiedliwych ludźi / przeklety zwyczay / grześnikow / ktorzy to w grzechach ćiężkich ſobie pobłażáiąc / álbo zá nic álbo zá bárzo máłe rzeczy poczytáią ie ſobie: Przydźie náprzyklad w ćielesnych wſzyſtek zánurzony lubieżnośćiách / do ſpowiednikà grześnik / y poczne ſwoy grzech ćielesny ſkłádáć záraz ná vłomność ludzką / poczne go treſunkiem názywáć / poczne wywodźić niepodobieńſtwo w vchronieniu iego / dla popędliwośći y krewkośći przyrodzenia náſze / ledwo nie rzecze że ſie tego ſpowiáda / tylko dla zwyczáiu ſámego / nie żeby to ſobie poczytáć miał zá obráze Boſka; A iákoż wiele rázy przed ſámym grzechu popełnieniem / ſproſnymi myſlámi duſze ſwoie ſpośći / ná ktore on záwſze zezwalał / iákoż wiele ſpoſobow do te° przez rożne oſoby / záżywał / złym ſwoim przykłádem ich gorſząc / iákoż wiele z ſoba ná toż złe towárzyſtwá záćiągał / iákoż wiele rázy z tego ſie przedniewinnymi podczas vſtámi / iákoby z cze° dobre° chełpił / iákoż wiele doſtátkow ná to poroſpráżał / ktore mogł ná co dobre° obrośći / o tym wſzytkim milczy / y iemu tylko zdá ſie ieden doſyć lekki grzeszek / á ono ich ták wiele ćiężkich ná iedney kupie bedźie; Rzecze też pod czás ſpowiednikowi ſpytaycie mie ieſzcze o cokolwiek Oycze / bo ia iuż nic wiecey nie pomnie / przypomniałćibyś ſobie / kiedybyś troſzeczke duſze ſwoie z tych węzłow rozwikłał / á ſzczerze ſie vſprawiedliwić Bogu twoiemu myślił / ale ſam żydá dobrowolnie grzebieſz / á wygrzebáć go Spowiednikowi káżeſz / Proprium malorum hominum eſt culpas

Origen. Tract. 35 in Matth.

ſuas aut nullas velle oſtendere aut leues & paucas, iák tedy przyidźie tákiemu ſtánąć przed ſtráſzny Máieſtat oſtáteczne° Sędźie° / chćiałby też wiec w tenże ſpoſob niepráwośći ſwoie / ktore mu ſie to teraz drobiazgámi być zdádzą / iákokolwiek zágmátwáć / ále iuż trudno bedźie / przypomni tám bez pytánia / y obaczy ſam przez ſie / on ták drogi czás márnie vtrácony / one przyſięge y wiárę złománą / one ſproſne rozmowy / ktore on ſobie iednymi názywał ſtráſzkámi / reuelabo pudenda tua in facie tua, & oſtendam in gentibus nuditatem tuam, przeſtrzega ſám Bog záwczáſu przez Proroká ſwoiego / Wynurzeć w brew grześniku / y obiáśnić wſzelkim narodom ſproſność ſumnienia twoie° / á text Chálդeyſki czyta patefaciã confuſionẽ ſceleris tui in vultum tuum, ſuptuaginta záśie czytáią / Diſcooperiam poſteriora tua ſuper faciem tuam, one twoie niewſtydy y niepoczćiwości ktoryches ſobie zá nic nie miał / wyráże ná własney twarzy twoiey y obiáśnie wſzytkiemu ſtworzeniu; O iáka ſromotá / o iáki tám ſtrách y boiáźń bydź musi. Pływáć wiec w boiáźnych łzách / bogoboyne one źrzenice musiały / kiedy to Ephrem Syrus brał ſobie w pámięć y rozmyślánie ſwoie / Contremiſcit cor meum, & renes mei reſoluuntur, quotieſcunque cogito quod reuelandæ ſint cogitationes & ſermones actũ; actus noſtri in die iudicij, te ſą ſłowá iego / Drży práwi ſerce moie we mnie y leduie truchleć muſza / kiedy ſobie rozmyśláć one rewelácye y obiáśnienie w dźień ſądny nayſkrytſzych táiemnic náſzych poczne.

Nahum 3. cap.

S. Ephr.

T.

Rzecz nieomylna ieſt ktorą my wſzyſcy poprzyſięgamy świeta wiárą náſzą / że Chryſtus Jezus Odkupićiel náſz / ſądźić nas bedźie ile człowiek / bo lubo primario y principaliter iáko mowią vczoni / władzá ſądowa nád námi ſámemu Bogu należy / cále ią iednák zlećił przedwieczny Oćiec y wſzyſtká Przenaświetſza Troycá człowieczeńſtwu Chryſtuſowemu / Neq; enim Pater iudicat quemquam ſed omne iudicium dedit Filio, mowi wyráźnie Jon świety / Wſzytke ſądowa moc dał

Ioan 5. cap.

zupełnie ſynowi ſwoiemu Bog Oćiec / ktore ſłowá Jana świetego Doktorowie świeći / á oſobliwie Auguſtyn świety rozumie o Chryſtuſie Pánu nie ile Bogiem lecz ile człowiekiem ieſt / Poteſtatem dedit ei iudicium facere quia Filius hominis eſt przydáie ſamże Jan świety niżey; Nlubo v Máthеuſzá świetego wymáwiał ſie Chryſtus Synom Zebedeuſzowym / zá ktorymi o krolеſtwo niebieſkie przyczyniałá ſie zwáwie ich Rodźićielká własna / Sedere ad dexteram meam vel ſiniſtram non eſt meum dare vobis, ſed quibus paratum eſt à Patre meo, rozdáwáć wam práwi w krolеſtwie wiecznym bliſkie boku moiego krzeſłá / nie moią to rzecz ále ſámego Oycá mego przedwiecznego; Lubo mowił kiedyś tákże y v Janá świetego w Rozdźiale ośmym / Ego non iudico quemquam, y znowu Non enim veni vt iudicem mundum, ſed vt ſaluificem mũdum, Jám nie przyßedł ná ten świát ázeby pod ſądy moie podpádał / ále żeby przezemnie doſtąpił zbáwienia ſwoiego; Te ſłowá iednák Theologowie náuczáią / nie pochodźiły z vſt Chryſtuſowych dla tego / ázeby ſie był zápieráć miał oney ſądowey mocy / ktora mu záraz Quo ad actum primum in ipſo cõceptionis inſtanti w pierwßym onym inſtánśie poczećia ie° w Żywoćie Pánny Przenayświetßey z rak Przedwiecznego Oycá / oraz zewßytkimi onymi nádprzyrodzonymi dárami pozwolona byłá / ále to mowił naprzod dlatego żeby to był pokázał / iż ile człowiek nie z ſiebie miał te władzę ſądowa / ále ią miał z rećiu Boſkich / á potym żeby był y to pokázał / iż lubo miał w ſobie moc one od Oycá / nie miał iey iednák in actu exercito do ſkutku przywodźić nád nikim przez wſzytek kurs żyćia ſwoiego / ále dopiero áż po śmierći / odważney / dokończywßy potrzeby odkupienia náßego: A z tadći záledwo co tylko ſkonał ná Krzyżowym drzewie / wſzytkich onych Oycow świetych iáko ſedźiá z teſkliwych odchłáni wybáwił / iáko Sedźią piekło ſpuſtoſzył / y moc ſzátońſką wźiął w kluby / iáko Sedźiá zmartwychpowſtáwßy obwoływáć poſzał / Data eſt mihi omnis poteſtas in

Ioan 5. cap.

Math. 28 c.

cælo & in terra, wßytká potegá y wladzá ná ziemi y ná niebie daná ieſt w rece moie/ iáko Sedźiá ludicabit orbem
Pſal. 97. terrarũ in iuſtitia & populos in æquitate, według relácyey Pſálmiſty świetego. Sądźi nas wßytkich naprzod
V. pártykulárnym álbo oſobnym ſądem/ przy oſtátnim zgonie żywotá náßego/ ná ktory ſąd nie trzebá nam ták rozumieć żeby to on ſam do káżdego człowieká vmieráiącego/ z niebá ná ziemie zſtępował/ álbo żeby po śmierći przed Máieſtat iego Boſki duße náße prowádzone bydź miały/ álego odprawnie per locutionem quandam intellectualem, iáko mowią vczeni/ to ieſt obiáśni przy śmierći káżdemu z nas w rozumie náßym ſprawiedliwy swoy dekret/ lubo ßcześliwy zá dobre/ lubo nießczeſny zá niezbożne ſprawy y vczynki náße; Sądźić nas potym będźie ná onym Wálnym vniwerſálnym ſądźie/ kiedy według zdánia Kośćiołá świetego/ Tuba mirum ſpargens ſonum,
In proſa defunct. per ſepulchra Regionũ coget omnes ante thronum, kiedy mowie wßyſcy á wßyſcy hurmem/ ſtráßne ono Anielſkie poſtáwßy haſło In ictu oculi, w ktorym iednym okámgnieniu przed Boſkim iego Trybunalem ſtániemy: Wymáwiáią prawdá niektorzy Theologowie/ one niewiniątká/ ktore nie chrzczone ſchodzą z świátá tego/ że te ná ſądźie oſtáteczným nie ſtáną/ ponieważ mowią Chryſtus Pan áni do nieba im/ áni do pieklá nie káże/ álе że wyráźnie Apoſtoł Páński mowi/ Omnes
2. Corinth. c. 15. nos manifeſtari oportet ante tribunal Chriſti, Niepochybnie wßyſcy przed Trybunał Chryſtuſow prezentowáć ſie musiemy/ toć y te dźiatki tákże excypowáne nie będą/ álе im ſtánąć z pierworodnymi grzechámi swymi przyidźie. To ia tu tylko ſobie w oſobliwą wagę moie biore w Chryſtuśie Zbáwićielu náßym/ co to bylá zá táiemnicá y ſkryty ſekret Boſki/ co było zá
W. motium w przedwiecznych dekretách Troyce Przenayświetßey/ że ták wielką authoritatẽ, ták wielką władzą iáko ieſt władzá ſądowa/ determinowáłá przed wieki y zechćiáłá oddáć człowieczeńſtwu Chryſtuſowemu: y lubo tym ták ná to tylko rzekł/ że Chryſtus JEzus Zbáwićiel náß przy onym ſądźie oſtáteczným/ iáko ieden naybieglеyßy Anáthomiſtá/ proć będźie naymnieyße żyłki náße oſtrym inſtrumentem ſurowey ſprawiedliwośći ſwoiey y wyporze ták wiele z członkow naßych ſproſnych y plugawych defektow/ w ktorych my ſobie teraz pobłáżáć vmiemy/ wyporze z głowy náprzykład tak wiele myśli nieczyſtych/ z vßu tak wiele niedbáłſtwá w ſłuchániu ſłowá Bożego/ z oczu tak wiele lubieżnego ſpoyzrzenia/ z ięzyká tak wiele obmowiſtká zgáźliwa vymowy honoru bliźniego náßego/ z reku tak wiele nieprzyſtoynych igrzyſkow/ z nog tak wiele przechádzek przećiwnych zbáwieniu náßemu/ záczym też nie od rzeczy/ że y on ſam z tymi wßytkimi członkámi ile człowiek zásiędźie y ſądźić nas będźie/ pokázuiąc nam to/ że też y on ſam był tákowe członki máiący/á przećie ná nic zdrożnego obrácáć ich y zażywáć nie vmiał; mogłaby tu tá ſolucya bárzo dobrze kwádrowáć/ według owych ſłow/ ktore mowi poważny Peráltá/ Per: ſup. Reg. c. 12. Quia in illa die horribilia & magna apparebunt, quæ nunc minima & parui momenti videbãtur ále iednák ießcze to do niey przydam/ że Bog Wßechmogący widźiał/ żeśmy nie chćieli bydź ßczerymi ná tym świećie ſumnienia náßego exáminátorámi/ nie chćieliſmy przed ſędźiámi duß naßych proponowáć ßczerze ſpraw y vczynkow náßych/ pomyśláliſmy tego nie máło pochlebiáiąc ſobie w rachunku nieprawośći náßych/ vczynił tedy Bog rezolucya táką; A wiere grzeßniku ſpodźiewaß ſie y rozumieß że mnie ty oßukáć potráfiß/ niechayże ia przez ſpáry ná to pátrze coś ty złego porobił/ niech ſie w to nie wdáwam, ále niechay ćie w ludzkim ćiele Syn moy iednorodzony ſądźi/ niech ſámę rány iego rozſtrzaſáią wßytkie twoie ákcye/ y proces nád toba wywodzą/ niechay one wßytkie płochośći ktoreś ty ſobie zá nic nie miał/ ná plác przed oczy twoie ſtáwáią/wßák nie moimi ſłowámi ále ſłowámi mowie to Hieronimá świątego Chriſtus S. Hier. per ſua vulnera contra te allegabit, claui de te conquerentur, cicatrices contra te loquentur, crux contra te perora-

perorabit, Sáme prawi Chryſtuſowe rány przytáczáć grzeßny człowiecze ſprawy twoie będą/ ſáme one oſtre gwożdźie inſtygátorámi zoſtáną/ ſáme bliźny przenaydrożße w vvielbionym ćiele Okupićielá náßego/popierać będą proceſſu/ á náoſtátek ſámo Krzyżowe drzewo zwáwego náprzećiwko tobie prokurátorá álbo ádwokátá officium wezmie/ Inſtauras teſtes tuos
Iob. c. 10. contra me, do tego ściągały te Jobowe ſłowá/ álbowiem ie text Hebráyſki ták czyta/ Inſtauras plagas tuas
Ceſar: Arel. contra me; A dekret proſße od kogo? nie od kogo inßego tylko od tychże bliznow Chryſtuſowych mowi Ceſarius Arelatinus, Prima erit in reos intolleranda ſententia reuerendarũ præſentia cicatricum, quando contra illius crucifixi Domini liuores, notæ peccatorum noſtrorum & maculæ libidinum proferentur, naypierwßa to práwi ſentencya ná grzeßnikow będźie/przytomność ſtátowánego niegdy Chryſtuſowego ćiáłá/ kiedy oná śmiość y bládość poniuczonych niekiedy w Przenayświetßym ćiele ie° członkow/ ták wyráźni nayſkryteße ſercá náßego zmázy/ że ſie w nas choćby naymnieyßa mátuła nie zátái/ ia niewiem iáko to będźie rzecz można poſtrách ten y
Pſal. 38. boiáźń wytrzymáć/ Defeci in increpationibus amoue à me plagas tuas, ták mowił Pſálmiſtá świety obaczywßy to w Duchu/ nie doſtoie żadna miára ták ścißłe° y ſtraßnego exáminu ieżeli o Chryſte moy tych plag twoich nayświetßych nie oddaliß odemnie. Sámi náwet zárći iáko pißę Cypryan
S. Cypr. de opere & Eleemoſina. świety exprobrować y wyrzucać Chryſtuſowi przed oczy ręke iego przenaydrożßą będą/ ná wiekßą hańbę náße; Ego proiſtis quos mecum vides nec alapas accepi, nec flagella ſuſtinui, nec crucem pertuli, nec ſanguinem fudi, nec familiam meam pretio paſſionis & crucis redemi, ſed nec regnum cæleſte illis promitto, nec ad paradiſum reſtituta immortalitate denuò reuoco, & tamen vlq; ad laſſitudinẽ multam mihi in vita iniquitatis ſeruierunt, cõſilijs meis acquieuerunt, nonnè ergò iuſtũ eſt vt in eandem mecum ſortem deſcendant? Żaden z nas (mowić będą te ſłowá zárći) áni naymnieyßey krwie kropelki wytoczył/ áni pogebkow nie podiał/áni przy ſłupie ſieczony/ y vmęczony ná Krzyżu nie zoſtał/ áni niebá nie obiecował dla żadnego z tych wßytkich náśladowcow náßych/ á przećie ßli áż do śmierći zá ſuggeſtyámi y rádámi náßymi/izáli tedy nie ſłußna ażeby iednák woż z námi odbieráli nágrodę.

X.

S. Hier. in deſcriptione terræ Sanctæ.

Pißę Hieronim świety/ że ten Wał Jozáphátá ná ktorym będźie oſtáteczny ſąd odprawował Chryſtus/ ieſt właśnie w poyśrzodku miedzy Oliwną á Kalwáryiſką gorą/ náprzećiwko miáſtu Jerozolimſkiemu/ w ktorym naywiekßę odprawowały ſie táiemnice odkupienia naßego/ á to dlatego/ iáko mowi Anielſki Doktor Thomaß świety/ ażeby tám onym nießczeſnym grzeßnikom wyrzucał ná oczy/ świete one mieyſcá Przenaydrożßą Krwią iego/ dla odkupienia duß náßych ſkropione y zlane; Będźie mowił niewdźięcznemu grzeßnikowi potępionemu te/ álbo podobne ſłowá/ A widźiß duſſo niewdźięczna one Jerozolimy w ktorey ią drog czynił ták wiele/ palácow ták wiele dla ſądow y trybunalow/y ſmrodliwa one ćiemna piwnice náwiedźić musiáłem? A widźiß on Gethſemáńſki Ogrod/ w ktorym zemnie krwáwy pot/ iáko ieden ſpory deßcz ná modlitwie płynął/ w ktorym ią iáko ieden winowáycá gorzey ánizeli złoczyńcá álbo iáko záboynik publiczny/ poimány byłem? A widźiß on ſłup ná Pilatowym dworze/ ktorym ią wßyſtek ták hoyno Krwią moią właſną oblał/ że y ſámey náwet ziemi nie ſkąpo iey doſtáwáło ſie vpijać? A widźiß oſtry on Kámień ná Cedroniſkiey rzece/ ktorymẽ ſie ią pod ćiężkim drzewem Krzyżowym vpadßy nie ládáiáko ránił? A widźiß te Kálwáryiſką gore/ ktora do tych czás ießcze ſtopámi moimi y fárbą Krwie moiey własney ßczyći ſie/ ná ktorey ią miedzy dwiemá łotrámi ſromotnie záwießony zoſtał/ á to wßytko było dla ćiebie ſámego? A coż zá wdźięczność zá to wßytko ználem kiedy od ćiebie/ oprocz onych ćiężkich grzechow/ ktorymi ták wiele rázy znowuś mie bieżował/ znowuś mi

S. Aug. lib. de ſym. ad Cath.

w oczy plut/ znowuś mie Krzyżował/ á tobie wßytko ſie to iednymi zdáło frášßkámi. Inimicis vulnera demonſtraturus eſt ſua, vt conuincens eos dicat, ecce homines quem crucifixiſtis, videtis vulnera quæ infixiſtis, agnoſcitis latus quod pupugiſtis, quando per vos & propter vos apertum eſt, nec tamen intrare voluiſtis, zdánie Auguſtyná świetego; Otoż to wßytkie rány ktore baczyćie po tym ćiele moim/ ten bok ßeroko złosliwa włocznia otwárty/ był porta zbáwienia wáßego/ á przecießćie wniść do tey porty nie chćieli/ z tákim to w ten czás strachem tá reprehenſya y wymowká Chrystuſowa bedźie/ wymowić tego y poiać niepodobna. Czytamy in Speculo exemplorum, że czásu iednego vkazáwßy ſie vmárły przyiaćiel niektoremu zdobrych przyiaćiol swoich po śmierći/ y spytány bedac od niego/ coby był zá ſtan iego: trzy rázy powtorzył mu te słowá Nemo credit, nemo credit, nemo credit, y kiedy go prosił żeby mu to był deklárował lepiey co tákiego przez te słowá rozumiał/ ták mu znowu odpowiedźiał/ nemo credit, quam diſtrictè iudicet Deus & quam ſeuere puniat, nikt práwi wiáry temu nie dáie łátwo ściſto rozbierać Bog ſumnienia náße/ y iáko ſprawiedliwie kárać wßytkie niedoſkonałości ludzkie y nieprawości bedźie; relácya tá o sadźie tylko párty kulárnym bytá/ coś o onym vniwerſálnym rzeczemy/ ná ktory wßytko ſtworzenie rozumne pátrzać obecnie bedźie.

Y. Odstąpiwßy nieco od Chrystuſá Zbáwićielá náßego/ ktory iákośćie ſtyßeli/ temu oſtátniemu popiſowi náßemu przy onym ſtráßnym sadźie iák człowiek prezydować y márßałkować bedźie/ nápadam ná Rozdźiał ßeśćdźieśiáty ßosty Jzáiáßá Proroká/ w ktorym o tym dniu oſtátecznym piſac/ powiáda że Chrystus Jezus przyiedźie nań ná ogniſtym wozie/ wßyſtek tákże ſám ogniſtymi okrażony płomieniámi zoſtáwßy/ Ecce Dominus in igne veniet, & quaſi turbo quadrigæ eius reddere in indignatione furorem ſuum & increpationem eius in flamma ignis, quia in igne Dominus diiudicabit. A nácoż proße Proroku świety ten ogień w ten czás okrażać Páná náßego bedźie: wßák dla grzeßnikow dośyć goracy niece czárći y nigdy nie vgáßony w piekle ogień: meczyć też tám nie trzebá bedźie nikogo álbo ná tortury podáwáć/ ázeby ſie do wßytkiego przyznał/ gdyż tám de plano kázdy wßytko obáczy ná ſie/ y zá naywiekßa torture ſtánie nam własne ſumnienie náße/ coż tedy zá potrzebá bedźie tego ogniá przy Pánu: In igne Dominus diiudicabit? Więcież co po nim bedźie: náucza nas Cardanus wielki Kánclerz náturálnych ſekretow/ że kto chce komu ſekretnie/ niewidome y nieznáczne w liśćie chárakttery pisáć/ ázeby kto inny ſekretu nie przerwał/ niechayże weźmie w pioro ſoku z Cytryny albo z Limonicy wyćiśnionego/ y papier biały wźiąwßy/ niech ſokiem onym miásto inkáustu pißе/ y ták vſußywßy zawárty niech liſt pośle do przyiaćielá/ ieżeli tedy ow korreſpondent bedźie chćiał rekę przyiaćielſką przeczytáć/ powinien bedźie liſt ná przećiwko ogniowi wznieconemu rozwinąć/ toż dopiero naymnieyßa vzna litere y liſt doſkonale przeczyta/ ktoryby mu ſie oprocz ogniá sama tylko biała bydź zdał kártko. Ták my własnie á nieináczey wßyſcy z duße náßa czyniemy/ ieſt to iáko ieden bielusieńki pápier wykßtałtowány y wypolerowány od Bogá przy Sákramencie Chrystu świetego dußá náßá ludzká/ ná ktorym pápierze przez wßyſtek żywot náß ták wiele ſpraw náßych pißemy/ ktore: ná kßtałt iedney wielkiey napiſáney Kśięgi/ prezentowáne przy dniu oſtátecznym bedą/ Liber ſcriptus proferetur in quo totum continetur vnde mundus iudicetur, mowi Kośćioł ś. Ale że wiele my ſobie ná tym pápierze chárakterow nieznácznych pißemy wiele tákowych liter grzechowych co ich to ſobie przeczytáć ſámi nie możemy/ chociaż wiec z nimi do Spowiedniká przydźiemy/ to poſtáremu ich przed nim nie czytamy/ bo ſobie pochlebiamy/ y ták nam ſie zdá że dußá náßá bielusieńká/ żeſmy iey naymniey imperfekcyámi náßymi nie zmázáli/ dla tego tedy przyidźie Pan w ogniu ná oſtáteczny ſąd/ ázebyſmy wßytkie one gorzkim

Card. de ſubtil. lib. 17.

In Proſa de ſanct.

Iſai. cap. 66.

gorzkim ſokiem grzechowe napiſáne na dußy náßey chárakttery/ naprzećiwko ogniowi onemu exprymowáne y wyrázone widźieli/ ktore nam ſie tu ná świećie nieznáczne bydź zdały/ ieſt to koncept Wielkiego Arcybiſkupá Thomaßá świetego de Villa Noua mowiącego te słowá/ Sicut in papyro ſcripta quibuſdam ſuccis malorum medicorum, non apparent characteres literarum, ſed ad ignem poſiti tota apparet ſcriptura, ſic in illo igne omnia monſtrabuntur, abſcondita tenebrarum, & manifeſtabuntur omnia conſilia cordium, quæ modo obliterata videntur: In hoc libro omnia quæ geſſimus & cogitauimus, quæ locuti ſumus, omnes cogitationes & deſideria, & verba, & opera, ſcripta apparebit, quæ modo quaſi obliterata ſunt. Zapiecżętuyćiež te złoto w ſercách wáßych ſenuncya/ ázebyśćie tám w ten dźień ták wielkiego wchromli ſie strachu/ poki żyiećie iáko naypilniey czytayćie te Xśiege ſumnienia wáßego/ nic ſobie nie pochlebiaiąc/ lecz z naymnieyßey obrázy Boſkiey/ winowayćámi ſie przed Boſkim Máieſtatem czyniąc. Terculianus náucza/ że kiedy ſie w powßechney modlitwie náßey/ kázdodźiennie modlimy/ aduenıat regnum tuum, niech przyidźie Krolеſtwo twoie/ przez to Krolеſtwo nie inße rozumieć ſie ma/ tylko ono oſtátnie Krolеſtwo Chrystuſowe/ oná oſtátnia Maieſtas z ktorą nas wßytkich ſądźić przyidźie ná oſtáteczným Trybanale swoim/ Cum regnum dicit quod aduenıat, oramus vt ad conſummationem ſæculi tendat, ſą słowá Terculiańá/ A ná coż proße w Páćierzu náznáczył nam to Chrystus/ ázebyſmy ſie o przyśćie tego oſtátniego Krolеſtwá iego modlili: Nie ná co inßego mowi Cyril świety tylko ná to/ ázebyſmy ná kázdy dźień renowuiąc ſobie w pámięćiách náßych ſtráßny ſąd oſtáteczny/ nie ośleble około ſumnienia/ y około zbáwienia dußy chodźili/ Mandauit autem & in oratione petere illud tempus reuera terribile, vt ſciant quod viuere decet eos non remiſsè, ſentencya pomienionego Doktorá Cyrylłá świetego: Jlekroć rázow tedy mowić bedźiećie Páćierz świety/ ilekroć rázow od dniá dźiśieyßego ſłowá te w vśćiech wáßych beda/ niech przyidźie Krolеſtwo twoie/ tylekroć rázow niechay wam w pámięć wchodźi on ſtráßny dźień ſądny/ á kiedy codźień nań pámiętáć bedźiećie/ nie bedźiećie ták leniwymi w ſłużbie Boſkiey/ nie bedźiećie ták oſpałymi około dußе ſwoiey/ nie bedźiećie ták zapámiętałymi tránſgreſſorámi przykázánia Páńſkiego/ nie bedźiećie żadney obrázy Boſkiey názywáć ſobie lekkimi y małymi frášßkámi/ á w ten ſpoſob da Pan Bog nie źle wam oná eſtáteczna ſprawá wáßá pádnie/ ale pod on ßcześliwy Chrystuſow podpádnićie dekret/ Venite benedicti Patris mei percipite regnum quod paratum eſt vobis ab origine mundi, Amen.

S. Thom de Villa noua Conc. 1. in Natiuitate B. V.

Terrul. lib. de Oratione.

D. Cyril cit. in Catena D. Thm. ad c. 9.

Ad M. D. G. B. M. V. Honorem.

Cudo-

Cudowne wyganiánie przekupniow z Kościoła.

KAZANIE VII.

Ná Wtorek po pierwszey Niedźieli w poſt,

Miane w Krákowie w Kościele Pánny Máryey w Rynku, Roku Páńskiego 1673.

Ewángelia y Máttheuszá Swiętego w Rozdźiale XXI.

ON czás: Gdy wiechał Jezus do Jeruzalem/ wzruszyło sie wszystko miásto/ mowiąc: Ktoż to iest: A lud mowił: Ten iest JEzus Prorok/ z Názareth Gálileyskiego. Y wszedł JEzus do Kościoła Bożego/ y wyrzucał wszystkie przedawáiące y kupuiące w Kościele: á stoły bankierzow/ y stołki przedáiących golębie/ poprzewracał: y rzekł im: Nápisano iest; Dom moy/ dom modlitwy názwan będźie: á wyście go vczynili iáskinią zboycow. Y przystąpili do niego ślepi y chromi w Kościele/ y vzdrowił ie. A widząc przednieyszy Kápłani y Doktorowie dźiwy ktore czynił/ y dźieci wołáiące w Kościele/ y mowiące: Hosánná Synowi Dawidowemu: rozgniewáli sie/ y rzekli mu: Słyszysz co ći mowią? A JEzus rzekł im: Y owszem nie czytáliście nigdy: Iż z vst niemowiątek y ssących doskonáłą vczynił chwałę? A opuściwszy ie/ wyszedł precz z miásta do Bethániey/ y támże został.

Intrauit Iesus in templum Dei & eijciebat omnes vendentes & ementes in templo, *Matth. 21.*

Wszedł Iezus do Kościoła Bożego, y wyrzucał wszytkie przedawáiące y kupuiące w Kościele, ſą słowá z przeczytáney Ewángeliey v Máttheuſzá Swietego z Rozdźiału dwudźiestego pierwszego wyięte.

A. JEżeby tego z was nie rzekł/ ázeby to dźiśieyszę wyganiánie y wyrzucánie Chrystusowe z Kościoła/ przedáiących y kupuiących ludźi/ miáło być iedno z wszytkich ktorekolwiek on czynił zá żywotá swoiego/ naycudowniey-

wszrześił y cuchnącego Łázárzá w Bethániey/ boć to przećie nád grobem tylko sobie stánawszy/ á sam zwierzchni kámień z niego odwalić kazawszy/ zawołáć ná iedne° iuż oddni czterech pogrzebionego trupá/ Lazare veni foras, Łázárzu wynidź z grobu/ áż záraz ná te słowá z rękámi y z nogámi ieszcze związánymi żywy Łázarz wygrámolił sie z źiemie/ przy obecności siostr własnych y pospolstwá inszego/ musiał tu Chrystus prawdę rzekszy z gruntu ruszyć ná ten ákt Bosskiey Wszechmocności swoiey! O maximum ac duplum miraculum! non solùm qui iam olebat resurrexit, sed etiam qui obuinctus erat exiuit à monumento, exklámuie zdźiwiony nád tym áktem Euthymius, o naywiększe prawi/ á oraz dwoie cudo/ nie tylko że vmárły ktory iuż dużo cuchnał zmarłych powstał/ ále że y związány sam przez sie z grobu wyszedł: Rzekłibyśćie podobno z drugimi że naywiększy cud był Chrystusow ná on czás/ kiedy owemu od vrodzenia ślepemu/ z ciemności máćierzyńskie° żywotá ciemno ná ten świát wysłemu/ z osobliwey łáski swoiey Bosskiey/ przez same tylko sline swoie á błoto wzrok darować raczył/ Fecit lutum ex sputo & liniuit lutum supra oculos eius, nie mogło sie to w rozum zmieścić pátrzącym ná to żydom/ iuż y iego same° pokilkákroć/ iuż y Rodźicow iego ciekáwie y pilno exáminowáli/ czy to ten własnie był czy nie ten/ ktory ciemnym z vrodzenia był wszy/ lat ták wiele nie widźiawszy/ nie wiedźieć z kąd y iáko wzroku dostał/ w ostátku poiąć tego nie mogąc/ álbo raczey niechcąc/ złorzeczyć Chrystusowi zá to iego swiete dobrodźieystwo poczęli/ Maledixerunt ei: Jeszczeby wam sie podobno iáko y inszym ták zdało/ że to naywiększy był cud od Chrystusá Páná vczyniony/ kiedy nád wodą Jordáńską rozstąpiły sie niebiosá y głos on z niebá wybuchnął od Przedwiecznego Oycá nád Zbawicielem nászym/ Hic est Filius meus dilect°, ten to iest Syn moy kochány: Był to pewnie cud nie ládáiáki/ á osobliwie ieżeli non per imaginariam visionem nie przez iáko imáginacyą/ iáko trzymáią niektorzy/ ále według opiniey Chryzostomá świetego realnie y rzetelnie sie było otworzyło niebo nád Chrystusem/ był to záprawdę cud niepospolity/ kiedy Synà Bosskiego/ iuż nie iáką ná niebie niezwyczayną gwiazdą/ ktora kiedys przewodniła do Chrystusá trzemá Monárchom czynilá/ iuż nie Archániol Gábryel/ álbo ktorykolwiek z Aniołow świętych/ ále sam Oćiec niebieski opowiáda z niebá/ sam go Duch święty wyświádcza/ ná co wszystko rekolligowawszy sie dobrze/ tenże Chryzostom święty/ konkluduie ták. Longè prioribus maiora miracula apparuerunt, siquidem non ampliùs stella, non cælum, non Angeli, non Archangeli, non Gabriel, non Michàél, sed ipse eum cælitùs Pater prædicauit, & cum Patre ipse Paraclitus vna cum voce in ipsum descendens. Ależ ia tedy ták wam dniá dźiśieyszego powiádam z Hieronimem świętym/ że to ten cud dźiśieyszy kiedy Chrystus z Kościoła Jerozolimskiego ták wiele ludźi rospędźił/ był v Chrystusá naywiększy/ był cud nayznácznieyszy/ á to z tey miáry/ że ieden człowiek wzgárdzony/ podle° y liche° ßácunku iáko był w ten czás Chrystus miány v Fáryzeuszow/ ieden człowiek tákowy/ ktorego nie inácżey tylko iáko sol w oku rádo co żywo widźiáło/ porozgániawszy powyrzucáwszy wszytkich kupcow z Kościołá/ hándle y iármárk wszytek onym świętokráyskim lákomcom porozrywawszy y popsowawszy/ dokazał te° czegoby było naypotężnieyszę z nimi nie dokazało woysko/ Mihi autè inter omnia signa quæ Domin° fecit, hoc videtur mirabili° esse, quod vnus homo & illo tępore contęptibilis, in tantũ vt postea crucifigeretur, scribis & Pharisæis cõtra se tæuientibus, & videntib°. lucra sua destrui, potuerit tantã eijcere multitudinẽ & talia facere, quæ infinitus non fecisset exercit°, te ſą słowá Hieronimá ś. Nie Krákow to było Jerozolimskie miásto/ weźćież tedy miáre po sobie/ ieżeliby was dniá dźiśieyszę°/ ták ieden człowiek podły z Rynku y z tárgu rozegnał ták wam kramy y budy wáße popustoßyć w krotkim czásie zdołał/ iáko vczynił Chrystus w Jerozolimskim Kościele/ podobnoby go wprzod same báby ná trećie vkłoty/ ániżeliby te° dokazáć mu przyszło/ czego dokazał Chrystus/ wołał Zbáwiciel nász siebie samego ná ßańc wydáć/

S. Chry. homil. in Ioan.

Diuus Hier. in cap. 21. Matth.

wydáć/ wolał ráczey wßytkich onych záiußonych Arcykápłanow gniewy furya przećiwko sobie poburzyć/ániżeliby był miał ná ono Domu Boże° sprofánowanie kondescendowáć/ Magis eligẽs furorẽ Sacerdotũ in necẽ suã prouocare, quàm in templi profanationem dissimulare, mowi Guerricus Opat: Jákiegoby tedy był Chrystus ná te swoie odwage dźiśieyßa sposobu cudownego zájył/ opowiem ia wam ná teraźnieyßym Kazániu moim / ku czći y ku chwale zarliwego ná Kościoł świety Chrystusá/ y niepokalánie poczetey Máryey / tylko ty

Pánno Duchá Swietego nayczyßß) Kośćiele Spráwnie Kośćiołach, czći Boskiey, á czći swoiey wiele.

Guer. Abb. ser. 3 in Ramis Palmarum.

Intrauit Iesus in templum Dei & eijciebat omnes vendentes & ementes de templo, *Matth. 21.*

Jnsulowany y powáżny Písmá świętego ciumacz Abulenski Biskup/ kommentuiąc to mieysce dźiśieyßey Ewángelicy świętey/ troiáki sposob cudowny mianuie/ ktorego záżył był Chrystus ná dokázánie tey cudowney dźiśieyßey imprezy swoiey Boskiey N. S. Pierwßy cudowny sposob tey przedźiwney rumácyey był boiáźń y postrách zewnetrzny/ ták skoro tylko bowiem wßedł do Kościołá pełen żárliwości Chrystus/ ni z tego ni z owego/ padł záraz postrách takowy ná sercách wßytkich ludźi onych w Kościele bedących / że co żywo własnego cieniá swego boiąc/ y takoby nie wiedzac zkądrodem/ vchodźić w rossypke z Kościołá poczęło/ y iáko tylko kto mogł/ co prędzey sie był dał/ á kupiecćie gráty swoie z Domu Boże° wyprzątał/ Et hoc erat incutiendo timorẽ cordibus eorum mowi Abulensis: Strách według náuki Philozophow in libris de Anima, iest to iedná konnáturáłná kázde° człowieká żyiące° passya/ iáko rádość y smutek/ iáko bol y vciechá/ iáko miłość y nienawiść/ iáko chęć y niechęć/ iáko gniew y podźiwienie/ ták beśpieczeństwo y boiáźń/ przyrodzonym prawem kázdemu człowiekowi należą/ dla tego y sámemu Chrystusowi ile człowiekowi wßytkie te passye przyznáwáią Theologowie/ y sámo o nich Pismo wspomina/ Cæpit tristari & mæstus esse to smutek Chrystusow/ Attendite & videte si est dolor similis sicut dolor meus, to bol/ De siderio desiderauí hoc pascha, to chęć/ Zelus domũs tuæ comedit me, to gniew/ Audiens autem Iesus miratus est, to podźiwienie/ Cæpit pauere & tædere to boiáźń; Boiáźni takie definicya Aristotelesowa/ Timor est fuga mali imminẽtis & futuri, boiáźń iest to iedno odrażánie sie álbo vciecznká od przyßłego złego nástępuiącego°/ że tedy y sam Chrystus odrażał sie y wzdrygał nástępuiącey śmierći swoiey/ ktoro podioć miał dla zbáwienia náße°/ Pater si vis transfer calicem istum à me, dla tego też w ludzkiey naturze iego tá boiáźni álbo strachu znaydowała sie pássya; Nie nowiná to tedy iest człowiekowi kázdemu obáwiáć sie y strácháć/ nie nowiná te zewnetrzne pássye swoie wydáć ná wierzch / y dáć to widźieć po sobie zá podáno okázya/ ále też nie nowiná y sámemu Pánu Bogu extraordinariè, per solam immutationem internam, nádprzyrodzonym sposobem gwałtownie ná sercach ludzkich wzbudzáć te pássye strachu/ kiedy chce dáć im poznáć tákie swoie Boskie: Przypomnimy sobie tylko ießcze w stárym testámencie/ one wiecey niż Rycerskie odwage Judithy/ kiedy nie tylko nádetemu Holofernesowi własne bronia ie° ieb vciełá/ ále náwet y straż y wßytko woysko Assyryiskie vbiegißy w cáy strzego iedney z sobą ná pokazánie swoim Jzráelczykom wynioslá/ powiada Litterá świetá/ że iáko tylko tá białagłowska cudowna przewagá w obozie Assyryiskim gruchnełá/ iż Holofernes od Judithy zginął/ áni głowy ie° náwet przy trupie nie było/ vderzył postrách táki ná one wßytkie Xiążętá álbo stárßyzne woyskowa/ że nie wiedźieli co z sobą y z całym woyskiem począć/ Intolerabilis timor & tremor cecidit super eos, & turbati sunt animi eorum valdè, przydáie Liran náß ná to mieysce pisząc / że im ták było serce zaraz do wßytkiego w onym odmećie vpádło/ iż wiecey do żadney im spráwy woyskowey nie przyßło / Et turbati sunt, propter quod non prouiderunt sibi de aliqua defensione, w oney powiáda turbácyey y pospolitym strachu áni pomyślić Assyryczykowie o iákiey kolwiek obronie swoiey mogli / dla tego przerzchnąć záraz y przegrać musieli. A z kądże ta konfuzya/ z kąd tá turbácya táka/ z kąd ten postrách ták nagły ná tákie ludne / bitne/ y dobrze moderowáne woysko? Nie zkąd inąd tylko z niebá sprawiedliwa Judithá modlitwa swoiá/ Bog to sam dokázował przy Judicie/ Ecce gloriosæ fœminæ castitatẽ seruauit oratio, & hostem seruare nõ potuit multitudo, lugentem ciuitatem vna fœmina valuit vindicare, & tantus exercitus regem non potuit custodire, świádectwo Augustyná ś. Otoż máćie práwi ták wiele iedney pobożney mátrony modlitwá w oczách Boskich dokázálá/ że oná iedná ochronić y dochować czystości swoiey vmiálá/ á ták wielka zgráiá ludu nieprzyiacielá Jzráelskiego nie sálwowálá/ oná iedna białogłowá opprymowánych Jzráelczykow y cále miásto vtrapione/ wyswobodźić z persekucyey potráfiłá/ á wßytko woysko ták gromádne iedne° Arolá vstrzedz w niebespieczeństwie nie mogło. Tymże własnie á nie inákßym fortelem przegrażał Bog Wßechmocny/ y niepochybnie obiecował wykroczných Jzráelczykow znosić/ kiedy dawßy mándat Moyżeßowi ná gorze Synái/ y przykazawßy mu niektore swoie ordynánse Boskie Jzráelskim Synom opowiedźieć/ á miánowicie te/ ázeby byli nie ważyli sie bátwochwalstwá żadnego / iego tylko sámego zá naywyżße° Páná swoie° znáiąc/ Non facietis vobis idolum & sculptile, ego enim sum Dñus De° vester, kazał im przy tym zaraz dla punktuálnieyßey y ochotnieyßey tych wyrokow swoich Páńskich exekucyey/promulgowáć y to z rámienia swoie°/ iż iáko pomyślne z niebá poćiechy Jzráelczykow czekały/ ieżeliby byli do woli Boskiey stosowáli intencye swoie/ y ono ie° práwo świete pełnili/ ták też opácznym trybem wßyßko złe kápáć ná nich miáło/ ieżeliby byli niepoßłußnymi tránsgressorámi zostáli/ á náde wßytko miał im sam Bog takowy dokuczáć ná sercu postrachem/ iż przed iednym liśćiem z drzewá od wiátru ná powietrze wzniesionym/ iákoby od iednego nieprzyiacielskie° orężá vchodźić y vciekáć mieli/ bez żadney zá sobą pogoni/ Dabo pauorẽ in cordibus eorum, in regionibus hostium, terrebit eos sonitus folij volantis, & ita fugient quasi gladiũ, cadent nullo persequente mowi Pismo świete ná pomienionym mieyscu/ á Glossá Ordinaria w tymże mieyscu dokłáda / iż to strách miał bydź takowy żeby ich był y sámym lekkim pierzem álbo liśim ogonem wystráßył/ Terrebit eos sonitus folij volantis, quia etiam leuissima quæq; formidabunt. Powtorzył Jzráelczykom Moyżeß też przegroske Boska y ná drugim mieyscu/ kiedy miedzy inßymi plagámi y karániem Páńskim opowiedźiał im to zápewne/ iż ieżeliby byli lekce sobie poważáli przykazánie iego świete / ták lekkiwym miał ich Bog zá to karáć y záleczym sercem/ że y we dnie y w nocy vstáwicznie sie boiąc á sámi nie wiedzac czego/ potruchleć/ posępieć/ y cále zmárnieć mieli/ Dabit tibi Dominus cor pauidum & deficientes oculos, & animã cõsumptam mœrore, timebis nocte & die & non credes vitæ tuæ, y dlatego takowey sa opinicy niektorzy że y po dźiś dźień Zydźi nie z inßey przyczyny sa ták boiáźliwi / iż iáko o nich pospolićie mowićie/ gdy podroż odprawuią w tłomoku strzelbe woja/ tylko z tey/ że ich tym strachem przekłoł sam Bog/ y iákoby dźiedźicznym prawem zostáwił go w sercách ich/ ná pokaránie. Dálá sie ießcze była niekiedy bárzo dobrze znáć tá boiáźń ná sercu y Egipcyánom/ ná on czás/ kiedy dla zákámiałości Fáraonowey/ roskazał był Bog Wßechmogący Moyżeßowi / ták ciemne y okropne chmury nád cáłą źiemią Egipską/ ná powietrzu záwiesić / iż nie tylko obaczyć ieden drugie° nie mogł/ ále náwet żywy duch rußyć sie z mieyscá swoiego nie śmiał / Factæ sunt tenebræ horribiles in vniuersa terra Ægypti, tribus diebus nemo vidit fratrem suum, nec mouit se de loco in quo erat. Imáginuyćie sobie tedy/ iáko mądrze imáginuie w tym mieyscu Cornelius, iáko to ciężka pæna była ná Egipcyánow/ kiedy ták grubymi zostáli zewßąd otoczoni vmbrámi/ że ich sie reka mogł dotknąć/ Erant tantæ vt essent palpabiles, byli iáko w iednym więzieniu Quasi vinculis in carcere constricti, cále trzy dni y trzy nocy żaden z nich y iednego człowieká nie widźiał/ Non viderunt sese invicem, á náde wßytko/ od

Abulen in c. 21. Matth. qu. 80.

Mat. 26.

Thren. 1

Lue. 22. Ioan. 2. Mat 8.

Mar 14.

Arist. 2. Rhetor. c. 5.

Lue. 22. cap.

Iudith 14. c.

Lyr sup. hunc locum.

C.

S. Aug. ser. 228 de Tempore.

Leuitici 26. c.

Ibidem.

Gloss: hic.

Deuter. c. 28. v. 26.

Exodi 10. c.

Corn el. à lapide in hunc locum.

ćko/ od strachu wielkiego áni ieść/ áni pić/ áni sie rußyć/ áni słowká naymnieyßego wymowić/ zgoła ták Philo mowi/ właśnie iákoby destituti sensibus áni dychnąć nie śmieli/ Non audebant præ pauore Ægyptij, loqui, comedere, aut è cubili surgere sed per silentium fame cruciabantur, nulli vacantes sensui, nisi vt præsens malum sentirent. Tego tedy cudownego naprzod záżył dnia dźisieyßego Wćielony Bog w Kościele Jerozolimskim sposobu/ ná wypędzenie iákomych onych lichwiarzow y kupcow/ tym ich naypierwey konał y woiował orężem/ kiedy ledwo co tylko stánął y dał sie widźieć w Kościele/ áż záraz wßyscy pobledli/ potrzchleli/ od strachu wielkiego wßytko im sámo z reku pádało/ nie przyßło było Chrystusowi Pánu áni sie porwać do powrozow/ ták to był potym vczynił/ według świádectwá Janá świętego/ Fecit flagellum de funiculis, ále záledwo co tylko sámymi poczołkich strofować słowámi/ Domus mea, domus orationis vocabitur, vos autem fecistis illam speluncam latronum, Domoy dom modlitwy/ á wyśćie z niego vczynili iedne knieie álbo iáme łotrowską/ áż záraz ieden zá drugim vbiegáiąc sie y ćisnąc/ co prędzey forować sie zydźi z Kościołá poczęli/ Et hoc erat incutiendo timorem cordibus eorum. Nabożni słuchácze/ mnie sie ták zda że nie przestał ießcze y teraz Chrystus cudow iákowych czynić/ á osobliwie kiedy mu idźie o zniewagę álbo krzywdę Kościoła swoiego/ Iste passionem timoris aliquando Deus dat aliquibus in pœnam sicut dabat Iudæis nō colentibus ipsum, ták mowi Abulensis ná pomienionym wzwyż mieyscu; nápárzyćie sie sámi tego álbo przynaymniey náśłuchaćie nie raz/ kiedy owo iákiemu nieprawiedliwemu bezbożnemu człowiekowi/ oppressorowi Kościoła Bożego przyidźie sie żegnać z tymi mizernym świátem/ kiedy owo vpádnie iuż cále y legnie ná ostátniey pościeli/ widźi że iuż nieprzelewki/ że koniecznie wyplácić sie z długu śmiertelności nászey/ że iuż nieprzełamie godźina/ co ráz to sie porywa/ iákoby sobie czerstwości dodáiąc y otrząsáiąc sie śmierći/ áż iedna rázo ni z tego ni z owego záwoła/ Dla Bogá rátuy kto możeß/ strách mie niezmierny bierze/ boiaźń mie iákás niezwyczáyna/ boiaźń cudowna popada/ ták dálece/ że wßytkie siły ná mnie bija. Spyta go ktokolwiek á z iákiey to przyczyny: áż on odpowie y rzecze/ áza me wiećie iż z owego folwárku moie° należy dźieśięćina do te° á do te° Kościoła: á ia nießczesny człowiek ták wiele rázy ten Kościoł vkrzywdźiłem/ rok od roku nigdy spełná tey dźieśięćiny nie dałem/ álbom figlámi y posiedzeniem przyiaćielskim Xiędzá wykwitował/ álbom go nád słußność do epáteyey poborowey wyciągnął/ álbom niektorych kop kresencyey motey zápárł/ álbom go vita & moribus zagadł/ słowem mowiąc/ záwßem sobie sposobić iáki wymyślił ná defraudácya y oßukánie iego: Azaż y tego nie wiećie/ iż z owego drugiego folwárku powinienem był od kilku tysięcy dorosłe płácić wyderkaw/ do Kościoła náprzykład Fráncißká świętego: nieboiętá owi Zakonniey/ obligácyey z iego fundußu wiem że dosyć czynia/ máietności nie máią/ iáko łáná dźdźu wyglodáli ode mnie tey powinney pensyey/ ná vczynienie sobie prowizyey według czásu dla pożywienia zgromádzenia swoiego/ á iam był ták niemiłosierny/ ták okrutny/ żem nie tylko im przez ták wiele lat nic nie dawał/ ále y owßem/ kiedy wiec do mnie przychodźili vpominać sie y prosić o to co im należało/ miásto oddánia zniewáżyłem/ połáiałem/ pofukał/ gorzey niżli łokáią álbo vsnáchrá własnego: Azaż y tego ießcze nie wiećie? że nieboßczyk Rodźic moy/ legował testámentem do Kościoła Pánny Przenayświętßey w Krakowskim Rynku/ sto czerwonych złotych in specie zostáwił ie w ßkátule gotowiznę/ y prosił mie przez miłość Boską/ przez Rány vkrzyżowáne° Jezusá/ ázebym ie był záraz po śmierći iego oddał/ á iá do tych czás te° nie vczyniłem/ bo mi ich duß nie żal było/ ták te° ieréa zákámiałe° byłem ná własna duß e Oycowską chociaż sam ieden wßytkie substáncya ie° odźiedźiczyłem/ oto so teraz wßytko widzę iáko w iednym zwierćiedle przed oczymá moimi/ y nie z inßey mnie sie widźi/ tylko z tey przyczyny trzese sie wßytek/ y ták drże od strachu wielkiego/ że nie wiem co mam rzec z soba: toć prawdá nieboże/ że ćie so wła-

Abulen. loco supra cit. quæst: 79.

Ioannis 2. c.

P hilo.

D.

co właśnie tá krzywdá y tá Kościelna oppressya strášy/ nie iáć to tylko mowie/ álecz potwierdzą tego on wielki interpret Cornelius á lapide, kiedy tłumáczac słowá one z Pisma krorem ia wyżey cytował/ Dabo pauorem in cordibus eorum, mowi ták/ Hic pauor & comes & pœna est malæ conscientiæ, postrách ten sam to Bog puści ná ćie/ dalći go ták zá towárzyß ná vdreczenie y pokáránie niecnotliwego sumnienia twoiego/ ále iednák rádá moiá tákowa/ ázebyś w tym strách twoim nie vciekał ták od Chrystusa/ iáko dźisieysi żydźi z Kościoła vciekali od niego/ choć ćie zdeymuie boiaźń ták wielka/ przećie sie ty micy ták naybárdziey ku Jezusowi/ żáluy serdecznie za te wßytkie vkrzywdzenia/ wyspowiáday sie co prędzey/ obmyśl ná restytucya sposób taki/ żeby to niepochybnie tym Domom Bożym vczynione krzywdy wßytkie nádgrodzone były/ nádźieią w Bogu że ten wzbudzony strách w tobie/ będźie to effectus gratiæ excitantis, będźie to właśnie łaská Boska pobudzáiąca/ á záledwo nie cudownie ćie náprowádzaiąca do właściwego zbáwienia twoiego/ lecz iezeli nieboráku wzgárdźisß porádá moia/ ieżeli sie w desperácka vdaß/ o Sákrámentach świętych/ o restytucyey nie pomyśliß/ iednym słowem iezeli po żydowsku Chrystusá odbiezyß/ wiedz o tym zapewne/ że nie tylko żoná y dźieći álbo krewni twoi/ poki ießcze duch w tobie/ ale y wßytká po śmierći nießczesliwa wieczność twoiá z tego ćie nie wyzwoli postrachu/ zginąłeś ná wieki.

Leuit c 26.

Corn: supra ob. lo cit. scri ptura.

E.

Drugi cudowny sposob Abulensis wymienia ktorego záżył dźis Chrystus Pan ná wyganiánie z Kościoła ludźi trafikámi sie kupieckiemi báwiących/ sposob przebijaiących sie iásnych promieni Boskich z twarzy iego Przenayświętßey/ De vultu radios Diuini fulgoris emittēdo: O tym sposobie trudno cu mowić co mamy/ poki sie pierwey pobożna mysla náßa ná wysoka Thaboreyska nie wzbijemy gore/ y tám sie przemieniáiącemu Odkupicielowi nászemu z świetymi Apostołámi iego/ ile rzecz można będźie nie przypátrzemy. Ták sie tám w ten czás rzecz miała/ że Chrystus stwierdźić chcąc ná przyßła

Abulen. sup. hūc locum.

meke swoie okrutna Apostolskie serca/ ázeby byli snádź iákiegokolwiek powątpienia o záśáionym Bostwie y chwale ie° nie mieli/ ták zelżywa śmierć ie° w oczách swoich widząc/ wźiął niektorych w kompániey z soba to iest Piotrá Jákubá y Janá/ y záprowádźiwßy ich ná Gore Tabor wysoko/ przemienił sie/ Transfiguratus est ante eos, mowi Ewángelistá Pánski/ á Leo Papiez świety przyczyne záraz tego przemienienia náznácza odemnie namieniona/ Transfiguratur vt de cordibus discipulorum crucis scándalum tolleretur, ne conturbaret eorum fidem, voluntariæ humilitas passionis, quibus reuelata esset absconditæ excellentia dignitatis, wynikłá ná ten czás iásność ták ná Przenayświetßa twarz Chrystusowo iáko iásność słoneczna/ Resplenduit facies eius sicut sol, Ægyptius czyta/ Rutilauit facies ei°, y zgadzáio sie Theologowie ná to/ że to tám iásność byłá nádprzyrodzona/ Fulgor supernaturalis, y lubo ia tu Ewángelistá świety rowna z przyrodzona iásnością słoneczną/ czyni to dla tego/ (iáko Glossa interlinearis y Wielebny Bedá mysl iego tłumácza) że my nic ná tym świećie nád słońce iásnieyßego nie znamy/ lecz w rzeczy sámey byłá to tám iásność ták/ iż iáko słoneczne ták y wßytkie inße przyrodzone celowálá iásności: A z kądże proße pochodźiłá tá iásność/ czyli z Bostwá czyli z człowieczeństwá Chrystusowego? Nie możemy tego mowić/ żeby z Bostwá pochodźiłá/ iáko pochodźi ná wßytkich świętych Pánskich w niebie in visione beata, gdyż iásność Boskiey natury/ nie może paść ná wzrok máteryálnych oczu/ á święci Apostołowie máteryálnymi oczymá swoimi iásność one widźieli/ y lubo to świety Augustyn Hipponeński Biskup/ y Thomaß świety náucza/ że były w ten czás konfortowáne z nieba Apostolskie oczy/ ázeby były nie spußczáiąc powiek swoich bez zámrużenia iáko w tecz w iásność one pátrzáły/ postáremu y z tad sie to konkludować nie może/ żeby to iásność ona była z Bostwá/ bo zgodna iest w tym Theologow wßytkich sententcya/ że tego nie może y sam Pan Bog per absolutā vczynić potentiam,

Matth. 17.

S. Leo Papa ser. de Transfigur.

S. Aug. lib. contra Adamantium Manichæū c. 28.

ázeby oko cielesne y w sámych świetych w niebie/ istność iego Bostwa/ ktora Duchem iest/ iákimkolwiek sposobem przeniknąć y oglądáć mogło/ Sensus Scot in 4. Dist. 49. Q 11. § ad argumenta lit. I. nō potest eleuari ad immateriale apprehendendū, nec etiam visus beati, decydnie náß subtelny Doktor. Była to teby iásność według zdánia Doktorow świetych z błogosławioney Duße Chrystusowey ná Przenayswietße Ciáło iego wynikaiąca/ była to iásność tá/ ktora teraz ma Ciało iego uwielbione w niebie/ była iásność tá ktora wszystkie Swięte nazywáia Dotem glorioſi corporis, posągiem ciáłá każdego błogosławionego/ mamy to bowiem wiedzieć że Chrystus Pan ná tym świecie lubo był wiatorem był iednák oraz y komprehensorem/ y w naypierwßym záraz instánsie/ w ktorym była Przenayświetßa dußá iego stworzona & verbo vnita z Bostwem połączona/ zázywała błogosławieństwá wiecznego/ ták iáko teraz zázywa go w niebie/ y chociáż to błogosławieństwo z Duße iego Nayświetßey/ nie zlewało ſie y nie wydawało ná ciáło/ tak iako teraz wydáie ſie w niebie/ działo ſie to dla odkupienia náßego/ że ućierpieć y umrzeć chciał dla nas/ átoli iednák przećie w okazyách rożnych/ iáko wcza Doktorowie świeci/ kiedy tego potrzebe widział Chrystus/ tedy dopußczał ſpłynąć dußnemu błogosławieństwu y ná ciáło swoie Nayświetße/ wzdzielaiąc mu dotes Uwielbionemu Ciału przynależących. Wzdzielił mu subtelności ná ten czás/ kiedy wyßło z niepokalánego żywotá Máćierzyńſkiego/ Pánieńſkiey nie náruszywßy klauzury/ y kiedy weßło nie otwieráiąc drzwi do Apoſtołow świetych/ wzdzielił mu lekkości/ kiedy ná wodách morſkich po wierzchu chodziło/ wzdzielił mu niećierpliwości/ kiedy ie dawał do pożywánia przy oſtátniey wieczerzy Apoſtołom swoim/ iáko y nam dáie teraz bez ćierpienia żadnego/ wzdzielił mu iásności/ kiedy ná Gorze Thaboreyſkiey rozsiáśniało iák ſłońce/ y kiedy dniá dźisieyßego po wßytkim Jerozolimſkim Kościele Przenayswietßa twarz iego rozbłyſnęłá/ De vultu radios Diuini fulgoris emittendo. Od tey to tedy iásności Abulenſis mowi musieli rádzi nie rádzi wßyſcy oni handlerze z Kościołá vchodzić kiedy ná nich táki błáſk z twarzy JEzusowey vderzył/ że niepodobna rzecz byłá oko ku niemu obrocić/ tey to iásności zázył Chrystus ná onych záśleпionych w iákomſtwie lichwiarzow/ tym ſpoſobem iásności niebieſkiey ná twarzy swoiey bedacey z Domu Bożego wßytkich porozgánial/ Igneū enim quiddam atq; fidereum radiabat ex oculis eius, & Diuinitatis maieſtas lucebat in facie, potwierdza Hieronim świety tey opinicy Abulenſá/ ták ſkoro tylko wßedł dźis Chrystus do Kościołá/ záraz prawi cos ogniſtego y niebieſkiego zaświeciło w oczách iego/ záraz rozsiáśniał świetno Máieſtat Boſki ná świetych licách iego/ y dlatego konfortowánych oczu żydzi ná one iásność nie miawßy/ iáko kiedys Apoſtołowie mieli/ nie mogli oká ná nie podnieść/ lecz z Kościołá w tęż tropy wßyſcy ſie porozbiegáć musieli. S. Hier. in c. 21. Matth. F.

Wiec ießcze y tá circumſtantia przy transfigurácyey Páńſkiey wabi do ſiebie reflexia y pilna konſyderácya moie/ Czemu to Chrystus ná ſámey tylko swoiey Przenayswietßey twarzy wybić ſie tey iásności dopuścił pod czás przemienienia swoiego? Reſplenduit facies eius, czemu nie miały y inße w Ciele iego Przenayswietßym członki niebieſkiego tego pártycypowáć ſplendoru? Jeżeli ſie ßátom ſámym y odzieniu ie° wybielić było dostáło/ ták iáko ieden śnieg/ Veſtimenta eius facta ſunt alba ſicut nix, toć podobnieyßa była całemu Ciáłu Chrystusowemu przemiáná/ nie tylko ſamey rozsiáśnienie twarzy: Prawdáć iest że to ták Ewángelia świata opiſuie/ iż tylko ſámá twarz Jezusowá rozsiáśniáłá była pod czás przemienienia iego; Efrem iednák świety ták trzyma/ że y głowá y rece y nogi y wßytko Ciáło iego Przenayswietße to iásności penetrowáne y przeiete było/ Facta ſunt veſtimenta eius alba, etenim oſtendit Euangeliſta, quod ex toto eius corpore eius gloria ſcaturijt, & totâ eius carne reſpléduit eius facies, & ex totis eius membris reſplenduerunt radij, te ſą słowá iego/ tym ſámym prawi że zbielałe opiſuie odźienie Chrystusowe/ dáie znáć Ewángeliſtá Páński/ iż oná chwałá/ oná S. Ephr. Orat de Transfi

iásność

iásność przy Tránsfigurácyey/ z całego Ciáłá iego/ y promienie z wßytkich członkow Przenayświetßych biły/ toż trzyma y Augustyn świety Orygenes/ Ambroży świety/ y inśi y owßem ießcze to mowią niektorzy/ że wßytko ná ten czás Ciało iego Nayświetße nie tylko było ná pozor powierzchowna przyozdobione świátłością/ ále wßytko sámo w sobie było całe przezroczyſte iáko ieden krzyßtał/ á lubo tu Matheuß ś. nie wspomina w tym mieyscu o iásności/ tylko ná sámey twarzy/ czyni to dla tego/ że twarz iest iákoby pryncypálnieyßa czaſtká ciáłá ludzkiego/ dosyć mu ſie tedy zdáło te sáme iedne miánować/ iákoby inße w niey Chrystusowego Ciáłá inkludując członki: Podobieństwo tedy iest/ iż lubo tákże Abulenſis, dźisieyßego rozsiáśnienia Chrystusowego w Kościele Jerozolimſkim/ nie przyznáie inßym członkom/ tylko sámey naydroższey twarzy Chrystusowey/ De vultu radios Diuini fulgoris emittendo, przez twarz iednák rozumieć może zupełne Ciało Chrystusowe/ bydź to może/ że y z Głowy y z reku y z nog iego nayſtodßych/ vderzyłá była nieznośna ná onych żydow iásność/ ná ktora oni żadna miáry rzućić wzrokiem swoim nie mogąc/ woleli wßytkie zyſki swoie pokinoć/ á co predzey z Kościołá pouchodźić przed Chrystusem.

G. Abul. in hoc lo. 10.

Trzeći cudowny ſpoſob rozegnánia Chrystusowego dźisieyßych tárgownikow z Kościołá Abulenſis liczy/ ſpoſob sámego głosu iego Boſkiego/ Etiam in voce ſua virtutem quandam Diuinam oſtendendo, y to ſpoſob iest nie dźisieyßy v Páná Bogá czego chćieć dokazowáć sámym głosem/ trzeſa ſie puſte gáie/ y drżą okropne láſy/ mowi Pſálmiſtá święty/ kiedy zábrzmi nád nimi Głos Boſki/ Vox Domini concutientis deſertum, by nayrosleyße Libáńſkie Cedry w puł ſie padáia y krußą/ od głosu Páńſkiego/ Vox Domini cōfringentis cedros, y sáme ognie żárzyſte wzbitymi wyſoko płomieniámi swoimi tłumić y gáśić ſie muſą/ byle ich doßedł Głos Boſki/ Vox Domini intercidentis flammam ignis, iednym ſłowem śilny iest y potężny Głos Boſki/ kiedy go Pan Bog zázyć nie żáluie na Pſal. 28.

Exodi 20. c.

Ioan. 18. n. 8.

S Leo ſerm. 1. de Paſſ.

Cornel. in hunc locum Ioannis.

Sylu. lib. 4 c. 2. quæſt 11. n. 56.

ktory

ktory go chćiał tymi doczesnymi márnośćiámi vludźić/ Vade sathana podź precz ßátánie/ záraz mu z oczu zárt zniknął/ Reliquit eum diabolus mowi Ewángelistá/ a według Chryzostoma świętego w tym mieyscu/ Recessit diabolus virtute Christi excussus: záżył tegoż głosu swoiego in magnificentia, y dniá dźisieyßego w Kośćiele Jerozolimskim/ kiedy záledwo co podobno było do vßu drugie° samo echo głosu iego doßło/ áż záraz káżdy w swa co prędzey krzątać sie y vchodźić żydźi z Kośćiołá musieli/ o nich to właśnie prorokował vkoronowány Prorok/ że ná ieden głos Páński/ chyżym krokiem Jeleniowy ßtapáć y pospießáć sie mieli/ ázeby byli Dom Boży ná rozmnożenie sámey chwały Máiestatu Páńskiego wyprzątniony y wolny zoßtáwili/ Vox Domini præparátis ceruos & in templo eius omnes dicent gloriam. Po dwákroć dał sie ßłyßeć z głosem swoim Oćiec Przedwieczny z niebá/ ná wyświádczenie Jezusa Zbáwićielá náßego/ iż to był własny Syn iego/ raz nád Jordánem kiedy Chrzćił go Jan świety/ drugi raz ná Gorze Tabor/ kiedy sie tránsfigurował/ Hic est Filius meus dilectus in quo mihi bene complacui, te słowá iego po obá rázy ogłoßone były/ ten to iest moy Syn kochány/ w ktorym mi sie bárzo vpodobáło. Pytáią sie tu expozytorowie w tym mieyscu/ dla czego przy Jezusowych Chrzćinách nikt sie nie zlękł tych słow Bośkich/ z oney obecney tłußcze/ áni sam Jan ś. á przy tránsfigurácyey iego/ ták sie byli przelękli Apoßołowie świeći/ że áż vpádli ná ziemie/ Audientes discipuli ceciderunt in faciem suam & timuerunt valdè, iedenże głos iednákowesz słowá ták tám iáko y tu były/ czemuż tedy nie porażiły nád Jordánem nikogo/ á ná Gorze Thaboreyskiey Apoßołow świętych ten głos obala ná ziemie? Dáła iedni te rácyą/ iż dla tego nád Jordánem nie dał sie nikomu głosem Bośki we znáki/ że kiedy Chrzćił sie Chrystus/ áni oney Gołębice z niebá zßtępuiącey ná niego/ nie widźiał żywy duch/ áni też onych słow Oycowßkich/ y głosu iego nikt inßy nie ßłyßał tylko sam Jan świety/ ktory kiedyby był miał bydź dźwiękiem onym Páńskiego głosu przeßtráßony/ álbo vpáść o ziemie/ dopierożby było potwierdźiło o nim pospolßtwo fałßywa opinia swoie/ że był opętánym albo z dyablem trzymał/ dla tego Pan Bog tego nie dopuśćił ná Janá świętego. Drudzy zaś mowią że przy Chrzćinách Chrystusowych był wielki konkurs ludźi/ y ták dla wielkiego rumu y zgietku ludźi ktorych wiec w ćiżbie wielkiey pospolićie bywa/ nie mogł dobrze on głos Páński z niebá zábrzmieć miedzy nimi/ coby to było do postrachu komu/ ná Gorze zaś Tabor/ że tám w małey był kompániey Chrystus/ milczenie było wielkie/ do tego Gorá była wysoka/ z kąd rozlegał sie on głos Bośki ták dálece/ że poupadáć ná ziemie Apoßołowie musieli: lecz refutuie te y inße podobne tym rácye Abulensis, y dáie sam przyczyne vpadku Apoßołskiego takowa/ Dicendum quòd hoc fuit propter fortitudinem vocis, fuit enim tam sonora vox illa, quòd nemo potuit illam tolerare, y znowu troche niżey/ Dicendum quòd discipuli nunc ceciderunt propter vocis impetum & magnitudinem, trzebá to prawi wiedźieć/ że ná Gorze Táboreyskiey był táki impet głosu/ iákiego nád wodámi Jordáńskimi nie było/ dla tego wytrzymać go było Apoßołom świętym niepodobna/ tránsfigurácya bowiem Chrystusowa/ było to nieiákie obiáwienie przyßłey chwały iego wieczney/ ázeby tedy byli poználi Apoßołowie co to zá chwałá w niebie czekałá Chrystusá po żelżywey Męce iego naydroższey/ dla tego ledwie co iey tylko troßeczke doświádczyli/ záraz vpadáć od głosu sámego musieli/ Ad ostendendũ magnitudinem gloriæ futuræ, nam transfiguratio fuit quædam ostensio futuræ gloriæ, słowá tegoż Jnfułatá pomienionego. W podobny tedy znáć sposób vczynił Chrystus dniá dźisieyßego z żydámi w Kośćiele Jerozolimskim/ kiedy ich głosem swoim wypychał/ y wygániał z Kośćiołá/ dał był znáć takowa wehemencya táki impet głosowi swoiemu świętemu/ że iáko tylko obił sie dźwięk y ogłos iego o vßy ludu onego/ nie mogąc go żadna miára wytrzymáć z Kośćiołá powędrowáli/ nie nowiná to przedtym byłá odzywáć sie y rozmawiáć

Matth. c. 4.

Psam. ibidem

Abulen. in c 17. Matth qu. 91.

Matth. c. 17.

Abulen. ibidem.

wiáć Zbáwićielowi náßemu/ z gromádnymi rzeßámi żydowßkiego pospolßtwá/ przy ták wielu okázyách y ßtrofowali ich/ y gromił zbáwiennymi słowámi swoiemi/ przećie iednák głosem swoim nieodpychał ich od siebie/ dniá dźisieyßego dopiero ad ostendendum magnitudinem gloriæ futuræ przydał iuż náwet y głosowi swoiemu świętemu impet y potege tákowa/ że sáme práwie species głosu po powietrzu rozniesione lud wßytek wygániały z Kośćiołá/ Et in voce sua virtutem quandam Diuinam ostendendo.

H. S. Aug. tract. 10 in Ioan post im tium.

Weźmyż sobie naprzod to do vwagi náßey co mowi świety Augußtyn Hippońeńßki Páßterz/ Non ergò magnum peccatum, si hoc vendebant in templo, quod emebatur vt offerretur in templo, & tamen eiecit inde illos, Nie wielki to powiáda ießcze był żydow onych grzech/ że ßie merkatura w Kośćiele bawili/ gdyż oni tám nic inßego nie przedáwáli/ oprocz tych rzeczy ktore przynależały do ofiar ßtározakonnych/ ták to báránki/ kożiełki/ gołębice/ ßynogárlice/ ázeby był záraz káżdy miał ná doredźiu co kupić y oddáć ná ofiárę Pánu Bogu/ á przećie áni te° Chrystus im dißymulować nie chćiał: Vważmyż znowu y to co Abulensis vważa y Cornelius à lapide, że to tám w tym Kośćiele Jerozolimßkim byłá naprzod część iedná/ ktora zwano Sancta Sanctorum, á do tey nie godźiło ßie nigdy wnić/ tylko sámemu naywyżßemu Káplánowi raz do roku/ byłá druga część/ ktora zwano Sanctum álbo Sanctuarium, do ktorey tylko sámym ßie wchodźić Káplánom godźiło ná oddawánie ofiáry/ á tym też ktorzy im ministrowáć mieli/ oprocz tych części było potym iedno przeßtronne Atrium, ßeroki iákiś kroczganek ná kßztałt wolnego podworza/ do ktorego wchodźić ßie iuż nßelkiemu godźiło pospolßtwu/ ázeby ßie tám byli modlili/ y ná ofiáry Káplánßkie pátrzáli/ w tym to tedy Atrium, w tym tylko przyśionku te merkáncye ßie odpráwowały/ nie tám kedy były sáme ofiáry oddawáne Bogu od Duchowieńßtwá/ bo ßie tám áni sámemu wnić Chrystußowi Pánu nie godźiło/ ponieważ on nie z pokolenia Áárónowego/ áni z pokolenia Leui, ále z pokolenia Judy pochodźił/ Christus enim non erat Sacerdos Leuiticus, quia non erat prognatus ex Leui & Aaron, quare Sanctum ingredi nõ poterat, nec atrium Sacerdotum, sed tantùm atrium populi, ßłowá Korneliußowe/ á przećie o te iedne kruchte álbo ieżeli rzec po náßemu chcemy iákoby to o ieden tylko Bábieniec Kośćielny/ ták ßie żárliwie ßtáwił Chrystus/ że z niego y tárgi y ludźi głosem swoim Bośkim precz powyforował/ á teraz w Kośćiołách swoich świętych/ ießt obecny Chrystus Jezus/ ná sámym Oltarzu per præsentiam Sacramentalem w Przenayświętßym Sákrámencie/ tenże á nie inßy ktory niegdy był w Kośćiele Jerozolimßkim/ ießt y Krzyż iego święty/ ießt ták wiele Relikwij świętych Páńßkich przy nim/ áßißtuią mu Aniołowie świeći/ ießt ták wiele Obrázow cudownych Mátki Bożey/ y inßych rożnych świętych/ iuż to tu teraz nie figurálne iáko w ßtárym teßtámencie/ ále prawdźiwe y reálne Sancta Sanctorum, prawdźiwe Sanctuarium Káplánßkie Kośćioł święty/ w ktorym ßie nie bydleca krew/ ále Krew y Ciáło Przenayświętße Jezußá sámego/ ná káżdodźienna ofiárę Oycu Przedwiecznemu oddáie/ á przećie iednák ták wielkie ßie irrewerencye od nas dźieią temu mieyscu świętemu/ tu nam naymilßa rozmowá o codźiennych kupiectwách y o zarobkách nábych/ tu nam naysmácznieyße gadki y rozmowy ßprośne/ tu nayczeßtße obmowißká ludzkie/ á ießcze pod czás Kazánia álbo Mßey świętey/ tu naylubieżnieyße oczymá ßtrzelánia/ tu naywygodnieyße ßpiánemu przeßpánie/ że drugi czestokroć wroczy ßie do Kośćiołá iáko bydle do chlewá/ tu naynieczyßtße myśli/ bo cześćiey drugi álbo druga z ta ßántázya do Kośćiołá idźie/ ázeby ßámá ßiebie vpiżmowawßy/ vbrzozowawßy/ vmußkowawßy/ iákiemukolwiek raczey nierzadnemu sercu záprzedáłá/ ániżeli áby ßie Pánu Bogu vpodobáłá/ widźi to wßytko Chrystus co ßie tu dźieie/ pátrzy ßam ná to właßnymi oczymá swoimi Bośkimi/ á cierpi nam to y znośi. Było znáć przed

Cornel. à lapide ßupra húc loc. Math.

tym w Kościele świetym áż názbyt milczenia / ktore sie Pánu Bogu ták nie podobáło / iż záśiu iednego sam sie odezwał Chrystus do Błogosłáwionego Kápłána Swiętosłáwá / tu w tym Domu Bożym leżącego / iáko sáme iego wyświádczáia obrázy / Suentosłáe curſilet Eccleſia? tymi czásy è contrario w Kościele świetym rozgoworu áż názbyt / przypátrzyć sie tylko ná Seymikách náßych / co sie dźieie w Kościele / iáki zgiełk / iákie powáry / iákie słowá / iákie obußkowánia / iákie bićia sie dźieią / potrzebáby właśnie tego / áżeby Chrystus z ołtarzá záwołał / Cur non ſilet Eccleſia? áżeby sie przynámniey zá tym głosem Bożkim vpámiętáć zechćieli / kiedy ná głosy Ministrow Bożkich vpámiętáć sie niechcą / á Chrystus milczy y ćierpi to wßytko / widźi obecnie / że tá świątnicá iego ták wiele rázy obrácá sie in ſpeluncam latronum, kiedy w niey powáżamy sie rzeczy tákie tráktowáć iákichby sie y ná mieyscu naynieprzystoynieyßym tráktowáć nie zeßło / nie tá to ále sam Hieronim świety mowi / Eccleſia Dei vertitur in ſpeluncam, quando furta, homicidia, adulteria, periuria, ſacrilegium, hæreſes, & alia ſcelera verſantur in ea, á Chrystus przez ſpáry pátrzy ná wßytko / wßytko ćierpliwie ponośi iákby go to nie dolegáło / ſurowey żadney demonstrácyey zá to nie czyni nád námi. Niechay mowi ták kto chce / ia mowie że y teraz Chrystus nam tych zniewag Kościołá swego świętego nie ćierpi / y teraz ſtawa żárliwie Bog przy Kościele swoim: A kedyż nam sie proße wßytkie one Kátolickie w Siewericzyznie bedące podźiáły Kościoły: w Moskiewskie obrocily Moſchæas; á kedyż nam sie podźiáły Vkráińskie Kościoły: w Schiſmátyckie obrocily sie Cerkwie; á kedyż nam sie podźiáły Inflanckie Kościoły: w Lutherskie obrocily sie Zbory; á kedyż nam sie podźiáły po całey Polßczę popuſtoßone / popalone / w proch obrocone Kościoły / że ießcze y w sámym Krákowie niektore z ziemio porownáne áż do tych czás leżą: Heretycka te inkurſya Szwedzka wprzod zlupiłá / á potym zruinowałá; á kedyż nam sie świeżo teraz Podolskie podźiały Kościoły: w Cureckie pojął sie Boże roku przeßłego obrocily sie Mieczety. Postąpmyż troche daley / Pruskie Kościoły nam przeklęta Herezya ozionetá: Slaskie zárázitá / Węgierskie opánowała Niemeckich náßárpała Szwedzkie / Duńskie / Holenderskie / Angielskie / Hybernieńskie / Szkodzkie / y ták wiele inßych / cále á cále wßytkie poodbierálá: Postąpmy ießcze daley / od tak wielu set lat / Biſſurmańska potencya Rok po roku / Kościoły świete Kátolickie odbiera / y iuż sie tak wiele całych Chrześciańskich Krolestw z bſſurmánio / z ziemiá świeta Przenayświetßymi ſtopámi Jezusowymi zdeptaná / Krwią iego Przenayświetßa ſkropiona / do Pogáńskich / Tureckich dostáłá sie reku: á zkądże to iezeli nie z dopußczenia Bożkiego: iuż te náße Chrześciańskie ſprofánowánia Kościołow świetych / te dyshonory Domow Bożych przywiodły Páná Bogá do tego / że ie wolał pooddáwáć w rece nieprzyiáciol swoich / nieprzyiáciol głowných wiáry swoiey / świętey / nieprzyiáciol Kościołá swoiego / ániżeli pátrzáć miał wiecey ná rzeczy tákowe / iákich sie Chrześciánie y Kátolicy / w Kościołách iego świętych domyślać vmieią / głos to Bożki záwołał ná nas Moskálá / záwołał Tatarzyná / głos Bożki záwołał Kozaká / záwołał Tránſylwáná / záwołał Szwedá / áż też iuż y Turczyná / áżeby nas wygániáli z Domow y Kościołow náßych / áżeby nam nie tylko Domy náße / lecz y Domy iego świete popuſtoßyli / ná zemſte y pokaránie zniewag swoich / ktore go od nas w Kościołách iego własnych poczkáią / wypełniła sie nád námi oná przegroßká Bożka w Księgách Krolewskich nánotowána / Auferam Iſràél de ſuperficie terræ quam dedi eis, & templum quod Sanctificaui nomini meo proijciam à conſpectu meo: omnis qui tranſierit ſtupebit & dicet, quare fecit Dominus ſic terræ huic, & domui huic? & reſpondebunt, quia dereliquerunt Dominum Deum ſuum. Wſpomina náß Rádźiwił w Peregrynácyey swoiey / że niektore mieyscá świete Jerozolimſkie / lubo nie wßytkie / máią w wielkim poßánowá

3. Reg. c. 9.

Radiuil. pag 101.

ßánowániu sámi Turcy / wyznawáią / bowiem Chrystusá Páná zá wielkiego Próroká národzonego z Pánny / y iezdźą drudzy choć z dáleká ná peregrynácyą do Bethleem kędy sie Chrystus národźił / máią w wielkiey rewerencyey cænaculũ, álbo Wieczornik Chrystusow / y mowią że tám Chrystus wielką iákąs cerymonią z Woniámi swoimi odprawował / máią w poßánowániu Montẽ Olíueti, zkąd Chrystus wſtąpił do nieba / czego náwet y one ſtudnia pod miástem Sychár / w ktorey Chrystus z Sámarytánką rozmawiał / powiádáiąc że te wodę pił Prorok wielki / ná większą tedy konfuzyą y ſromotę náßą / dopuśćił te swoie mieyscá świete Chrystus / po odbieráć Pogánom / wiekße podobno od nich / ániżeli od złych y bezbożnych Kátolikow prewiduiąc tych mieyſc świętych vßánowánie / á lubo Turcy nie máią w vczćiwości tych mieyſc ná ktorych ćierpiał Chrystus / znośnieyßą to ieſt od nich Zbáwićielowi / iáko od tych / ktorzy áni w Mekę iego áni w śmierć iego nie wierzą / bo oni mowią / że on vćierpieć nic nie mogł / ále to iedno fántázmą miáło iego od żydow zábite / y vkrzyżowáne zostáło / áleby od nas dáleko ćiężßa byłá Chrystusowi zniewagá / kiedybyśmy w te wßytkie mieyscá wierząc / powinnego im byli nie oddawáli honoru / dla tego ich też z reku náßych wydrzeć nam dopuśćił / iákoby ich zápomináiąc álbo nie iáko ie opußczáiąc do czásu / Eccleſia tantis gentium preſſuris, non ſolùm afflicta, ſed & fædata eſt, vt ſi fieri poſſet, Redemptor ipſius eam prorsùs deſeruiſſe ad tempus videretur ták mowi Bedá wielebny. Ażebyśmy tedy y tego ießcze oſtátká márnie nie ſtráćili / żeby nam Bog tych troche ießcze w reku náßych Kátolickich zostáiących Kościołow świetych nie kázał gwałtem pogáństwu odbieráć; posłuchayćie proße wßyscy / wßák to z wßytkich idźie / zbáwiennęy oney vczone Theophiłátká przestrogi / ktora káżdemu z nas dáie / Vide autem & tu ne fortè templum Dei, per cogitationem tuam facias ſpeluncam latronum dæmoniorum, fit autem ſpelunca, ſi habuerimus cogitationes carnalib⁹ rebus amicas, vendentes & ementes & lucri cupidas, ieżeli ſobie práwi życzyß tego Chrześciáński człowiecze áżeby ćie Chrystus Pan / z Kościołá świętego przez pogáńską iáko y tyráńską nie wyrzucał reke / nie ſpráwuyże sie w nim trybem dźisieyßych żydow / nie czyń z Domu Bożego łotrowſkiey iedney ſárłowſkiey iáſkinie / nie zábawiay sie w nim myślámi y rozmowámi tákimi / ktoreby sie Pánu Bogu nie podobáły / ále iák w Domu modlitwy / wyſyłay pobożne modły do ſtworce swoiego / áżebyś potym mogł y w onym tryumfuiącym Kościele wielbić go ná wieki / Amen.

Theop. hoc in loco.

Ad M. D. G. B. M. V. Honorem.

Wielki reſpekt Boſki ná pokutuiących grzeſznikow.

KAZANIE VIII.

Ná Srzodę po pierwſzey Niedźieli w poſt.

Ewángelia v Máttheuſzá Swiętego w Rozdźiale XII.

W Onczás: Przyſtąpili do JEzuſá piſárze y Pháryzeuſzowie/ mowiąc: Náuczycielu/ chcemy od ciebie znák widźieć. Ktory odpowiádáiąc/ rzekł im: Rodzay zły y cudzołożny znáku ſzuka: á znák mu nie bedźie dan/ iedno znák Jonáſzá Proroká. Abowiem iáko był Jonas w brzuchu wielorybá trzy dni y trzy nocy: ták bedźie Syn człowieczy w ſercu źiemie trzy dni y trzy nocy. Mężowie Niniwitowie powſtáną ná ſądźie z tym narodem/ y potepią go: iż pokutę czynili ná kazánie Jonáſzowe. A oto tu wiecey niżli Jonas. Krolowa z południa powſtánie ná ſądźie z tym narodem/ y potepi go: iż przyiáchálá z kráiow źiemie ſłuchać mądrości Sálomonowey/ á oto tu wiecey niż Sálomon. A gdy nieczyſty duch wynidźie od człowieká/ chodźi po mieyſcách ſuchych/ ſzukáiąc odpoczynienia/ á nie náyduie. Tedy mowi: Wrocę ſię do domu mego ſkądem wyſzedł. A przyſzedſzy/ náyduie go puſty/ vmieciony/ y ochędożony. Tedy idźie/ y bierze z ſobą ſiedmi inſzych duchow gorſzych niż ſam/ y wſzedſzy mieſzkaią tám: y bywáią oſtáteczne rzeczy człowieká onego gorſze niż pierwſze. Ták bedźie y temu narodowi złemu. Gdy on ieſzcze mowił do rzeſzy/ oto Mátká iego y brácia ſtali przed domem/ chcąc z nim mowić. A rzekł mu niektory: Oto Mátká twoiá/ y brácia twoi/ przed domem ſtoią ſzukáiąc cię. A on odpowiádáiąc rzekł mowiącemu do ſiebie: Ktora ieſt Mátká moiá/ y ktorzy ſą

bracia

brácia moi: A ściągnąwſzy rękę ná Vczenie ſwoie/ rzekł: Oto Mátká moiá/ y brácia moi. Abowiem ktobykolwiek vczynił wolą Oycá mego/ ktory ieſt w niebieśiech: ten brátem moim/ y ſiotrą/ y Mátką ieſt.

Viri Niniuitæ pænitentiam egerunt in prædicatione Ionæ. *Mátthæi 12. cap.*

Mężowie Niniwitowie pokutę czynili ná kazánie Jonáſzowe, ſą ſłowá z dźiśieyſzey Ewángeliey Swietey, v Mátteuſzá Swietego w Rozdźiale dwunaſtym nánotowáne.

I. JEdzy inſzemi ſkutecznemi do pokuty ś. incytámentámi/ oſobliwy też z tych dźiśieyſzych Niniwitow pokutuiących/ w Ewángeliey świetey ſpecyfikowánych/ brać ſobie incytáment możemy N. S. Quid verò illuſtre magis, & inſigne ad pænitentiam hominibus cõmendandam afferri poteſt, quàm factum hoc Niniuitarum, ſingulare omnibus ſæculis monumentum? tákowa w kazániu ſwoim ná te dźiśieyſza Srzodę interrogácya czyni/ świety Tomaſz de Villa noua, ktory powiáda zacnieyſzy/ y znácznieyſzy przykład/ ná zálecenie/ y záſmákowánie pokuty przytoczony być może/ iáko pokutne dźieło Niniwitow/ w potomnych czásách godne oſobliwey pámiątki: ieżeli bowiem Niniwitowie Populus quidam planè barbarus atq; à veri Dei cultu planè alienus, iáko ich tu opiſuie Lucas Burgenſis, Niniwitowie owi/ ktorzy pogánámi/ od znáiomości/ y czći prawdźiwego Bogá odległemi byli/ ledwoco tylko Jonáſzá/ cudzoźiemcá iednego człowieká nieznáiomego/ proſtego/ podiego/ nie dawno/ z wnętrzności wielorybá morſkiego wyrzuconego/ kázącego/ y grzechy ſwoie zwáwie gromiącego vſłyſzeli/ záraz ná owe iego káznodźieyſkie ſłowá/ náwrocili ſię do Bogá/ y twarda zá grzechy ſwoie czynili pokutę/ iáko dáleko nam ſłuſznieyſza/ y przyzwoitſza rzecz w prawdźiwey wierze Kátolickiey Rzymſkiey wychowánym/ w Troycy świetey iedynego Bogá czczącym/ y wyznáwáiącym/ nie iednego/ ále ták wielu Káznodźieiow niepráwości náſze często ſtrofuiących ſłuchá-iąc/ iáko mowie nam ſłuſznieyſza mieć ſię ſpiezerze do Páná Bogá/ y pokutować zá przeſłe mánkámenty náſze; Cornelius à lapide kommentuiąc to mieyſce Máteuſzá świetego/ tákowa o tych Niniwitách relácya dáie/ że z Krolem ſwoim Sárdánápalem/ ná wſzyſtkie ſię byli roſpáſáli niecnoty/ ſámemu tylko brzuchowi/ á lubieżney dogadzáiąc Wenerze/ o niczym inſzym nie myślili/ tylko o roſkoſzách/ pieſzczotách/ y roſpuſtách cielesnych/ á przećie zá iednym kazániem Jonáſzá/ ſpráwiedliwa pomſta Boſka przegrażáiącego/ nátychmiaſt ſię vpámiętáli/ y poprzeſtáli ſprośnych zbrodni ſwoich/ Niniuitæ, qui cum ſuo Rege Sardanapalo proiecerant ſe in ſcelera, totoſq; ſe dederant Veneri, & ventri, cum audirent Ionam in illa detonantem, & excidium minitantem, illi crediderunt, & pænitentiã egerunt, iáko dáleko nam bárźiey w pobożnych Chrześćiáńſkim poddáńſtwie/ w poſrzodku práwowiernego/ y Pánu Bogu ſłużącego ludu mieſzkáiącym/ ná ták geſte pogroſki Boſkie ktore nie tylko z vſt Káznodźieyſkich ſłyſzemy/ ále ie też przed oczámi w rożnych plagách widźiemy/ y ná własnych kárkách náſzych czuiemy/ iáko dáleko mowie bárźiey/ należy nam vpámiętać ſię/ y ciężko obrázony zá niepráwości náſze máieſtat Boſki błágać. Według náuki Theologow/ áttrycya/ ieſt to tylko dyſpozycya w człowieku grzeſznym do zgłádzenia ná

S. Tho: de Villa noua concio. in hac fer.

Lucas Burgen. hic.

Gornel. à lap. in hũc loc. Matth.

duſzy tego/ grzechu śmiertelnego/ Attritio eſt diſpoſitio, ſiue meritum de congruo, ad deletionẽ peccati mortalis, mowi náſz Doktor ſubtelny/ to ieſt ow żal zá grzechy/ ktory pochodźi w grzeſzniku/ álbo z boiáźni piekłá/ álbo z vtraty niebá/ álbo z vwagi/ brzydkoſći/ y ſproſnoſći grzechowey/ nie z miłoſći przećiwko Bogu/ ieſt to żal niedoſkonały/ ieſt to żal/ ktory ſam przez ſie bez Sákrámentu pokuty świętey/ vſprawiedliwić człowieká grzeſznego nie może/ álе go tylko dyſponuie/ do pozyſkánia/ y otrzymánia łáſki Boſkiey/ przećie iednák Niniwitowie/ chociáż tylko z boiáźni żałowáli/ y káiáli ſie grzechow ſwoich/ chociáż tylko dla tego pokutowáli/ że im grożił Jonáſz Prorok z rámienia Boſkiego/ wniwecz obroceniem całego miáſtá ich/ Adhuc quadraginta dies, & Niniue ſubuertetur, przećie iednák mowię ták vbłágáli tym żalem/ zágniewánego Bogá/ że miłoſćierdźia doſtąpili/ y exekucyey teo ſtráſznego/ y ſirowego dekretu iego Boſkiego nád ſoba nie doświádczyli/ Illam verò contritionem imperfectam, quæ attritio dicitur, quoniam, vel ex turpitudinis peccati conſideratione, vel ex gehennæ, & pænarum metu, communiter concipitur declarat, quod quamuis ſine Sacramento pœnitentiæ per ſe, ad iuſtificationem perducere peccatorẽ nequeat, tamen eum, ad Dei gratiam, in Sacramento pœnitentiæ impetrandam diſponit, hoc enim timore vtiliter concuſſi Niniuitæ, ad Ionæ prædicationem plenam terroribus pœnitentiam egerũt, & miſericordiã à Domino impetrarunt, ieſt to decyzya/ ſámego świątobliwego Koncylium Trydenſkiego; o ták daleko bárźiey my teraz Kátolicy/ dla ktorych Chryſtus iuż wytoczył krew ſwoie przenaydroższą na drzewie Krzyżowym/ moglibyſmy ſobie zniewolić rozgniewánego Páná/ y ſtworce náſzego/ ták daleko predzey moglibyſmy nieſkończonego doſtąpić miłoſierdźia iego nád ſoba/ ták daleko więcey/ moglibyſmy vpodobáć ſie przenayświetſzemu máieſtatowi iego/ kiedybyſmy wſzyſcy mieć chćieli prawdźiwą kontrycyą/ y ſzczerze żałować/ nie tego żeſmy niebo/ przez grzechy náſze ſtráćili/ álbo żeſmy ná piekło ſobie zárobili/ nie tego że nas dla nich rozmáitemi biczykámi/ y plagámi ſwoiemi Bog ſprawiedliwy kárze/ álе tylko tego ſámego/ żeſmy nieograniczoney w dobroći ſwoiey Bogá/ ktoregoſmy záwſze kochać/ nád wſzyſtkie rzeczy powinni/ kiedykolwiek obrázáli; á przećie táka złość/ táki vpor/ tákie ſáleńſtwo/ że ták rzekę/ opánowálo wielu z nas/ iż miáſto tego/ coby mieli korzyć ſie przed Pánem Bogiem/ y żálować obrázy nieſkończonego iedynego dobrá ſwoiego/ miáſto tego coby mieli ták naypredzey z ibierać ſie do ſpowiedźi/ y pokuty świętey/ miáſto tego/ coby mieli poprzeſtáć/ y obrzydźić ſobie zbrodnie ſwoie/ co dáley/ to w głębſze nieprawoſći brno/ y iákoby to nigdy vmierać nie mieli/ y ſtáwić ſie ná ſąd Boſki z regeſtrem wſzelkich ſpraw ſwoich/ iákoby to nic nie wiedźieli/ o náſtępuiącey wieczności/ ktora dobrych błogoſławi/ á niebożeſławia złych czeka/ iákoby nie wierzyli/ w nieśmiertelność duſze ſwoiey/ vpámiętać ſie nigdy/ y pokutować nie myśla: dźiwuie ſie tám ná iednym mieyſcu żydom z iedney ſtrony/ á z drugiey ſtrony/ tym dźiśieyſzym Niniwitom autor imperfectus, że Niniwitowie/ ták długo przez złości ſwoie/ pod władzą dyabelſką bywſzy/ po trzech dniach przez pokutę doſtáły ſie pod iuriſdykcyą Boſką/ á żydźi záwſze przedtym w kochániu Boſkim bedąc/ przez trzy dni vmarłszy/ y vkrzyżowáwſzy Chryſtuſá/ nieboſczęſnym pokoleniem dyabelſkim ſie ſtáli/ Fihj qui ſemper fuerunt populus diaboli, intra dies tres, facti ſunt populus Dei, iſti qui ſemper eſſe videbantur populus Dei, intra dies tres crucifixo Chriſto, facti ſunt populus Iathanæ, o iákoby dáleko bárźiey dźiwować ſie teraz potrzebá/ owym bezbożnym Kátolikom/ ktorzy iákoby nigdy nie wierzyli w Chryſtuſá/ zbrodniámi go ſwoiemi/ ták znowu krzyżuią/ á czártu przeklętemu/ dawſzy ſie w potrzebie/ áni pomyśla o pokućie/ lecz iáko żydźi w vporze/ y w obſtynácyey ſwoiey trwáiąc/ z práwowiernego narodu Chryſtuſowego/ obrácáią ſie w pokolenie czártá przeklętego. Nie rozumiemći ia tego/ ázeby tu miedzy wámi ſłuchácze moi/ ktorakolwiek/ ták zá-

Scot. in 4. diſt. 14 quæſt. 2. lit. N.

Concil. Triden. ſeſſ. 14. cap. 4. de contritione

Auth. imperf. hom. 30

twárdźiáłá znáydowáłá ſie duſzá/ że iednák wſzyſcy/ á wſzyſcy grzeſznikámi ieſteſmy/ y ieżeli kiedy/ tedy teraz przy tych pokutnych dniách/ pokutować nam z dźiśieyſzemi Niniwitámi/ zá grzechy náſze potrzebá/ iuż nie odſtąpie dźiśia tey máteryey o pokućie świętey/ álе was wſzyſtkich chcąc do niey ſzczerze záchęćić/ y zágrzáć/ pokáże wam to ná teráźnieyſzym Kazániu moim/ zá łáſką Ducha Świętego/ iáko Wſzechmocny Bog/ w wielkim reſpekćie ma/ y tu zá żywotá/ y po śmierći/ prawdźiwie pokutuiących grzeſzników; niech to będźie ná cześć y ná chwałę ćierpiącemu zá grzechy náſze Wćielonemu Bogu/ y żadnemu grzechowi nigdy niepodległáiącey/ Máryey Mátce iego/ tylko cy

Day nam Pánno zá grzechy ſzczerze pokutować,
I ſercá náſze od nich cále abdánkować.

Viri Niniuitæ pœnitentiam egerunt in prædicatione Ionæ.

K. Jáko by wielce Pan Bog/ ná pokutuiących grzeſzników/ ieſzcze tu ná tym świećie docześnie żyiących reſpektować raczył/ pełno o tym dokumentow mamy w piśmie Świętym N. S. Począwſzy od naypierwſzych grzeſznych Rodźicow náſzych/ ták świádczy literá świętá/ że kiedy przeſtąpili przykázánie Boſkie/ y pierworodno ſwoie niewinność ſtráćili/ ſam Pan Bog poſzedł do ráiu czynić inkwizycyą/ y dekret ná nich ferować/ ſentencyował tedy naprzod/ y ſtárał weją chytrego/ Quia feciſti hoc maledictus es, inter omnia animantia, & beſtias terræ, ſuper pectus tuum gradieris, & terram comedes cunctis diebus vitæ tuæ, inimicitias ponam inter te, & mulierem, & ſemen tuum, & ſemen illius, ponieważ tákiey robotki weżu narobiłeś/ przeklęty miedzy wſzyſtkiemi beſtyámi ziemſkiemi zoſtánieſz/ czołgáć ſie będźieſz po ziemi pierśiámi twoiemi/ ziemie tylko ſáme zrzeć/ y tym pokármem/ áż do ſkonu ſuſtentowáć ſie muśiſz/ á miedzy niewiáſtą/ y pokoleniem iey/ będźie táka z tobą nieprzyiáźń/ y z pokoleniem twoim/ że ſie nigdy nie pogodźićie: otoż maſz weżu zdrádźiecki/ coś oberwał/ to trzymay/ záźdroſćiłeś człowiekowi błogoſławieńſtwá Páńſkiego/ áż ſam przeklęctwá doſtáłeś/ ſkłámáłeś przed niewiáſtą obiecuiąc ſzy Boſtwo/ áż te kłámliwe vſtá twoie źiemia zátykáć ſie muſza/ zdradźiłeś Ewę Mátkę náſze chytra perſwazya twoia/ áż konnaturalney ántypáthiey/ y nieuſtánney nienáwiśći nabáwiłeś ſie z człowiekiem; przed vpadkiem rodźicow náſzych/ (iáko o tym piſze Cornelius à lapide) nie obáwiał ſie człowiek weża/ áni wąż człowieká/ dopiero to po grzechu ták ſtráſznym/ y ſzkodliwym/ wąż zoſtał człowiekowi/ że go trućizną ſwoią/ y ládem zabiją/ y wzáiemnym ſpoſobem/ ták záráźliwy ieſt człowiek/ y ſzkodliwy wężowi/ że według náuki ſamego Aryſtoteleſá/ kiedy ślinę z vſt ludzkich vpádnie ná weża/ wielkie mu męki zádáie/ á kiedy mu pádnie ná vſtá/ ktoremi zdrádźił człowieká/ tedy zdychać muſi/ Quia Deus hominem ob peccatum, dominio in beſtias priuauit, hinc ſerpens homini cæpit eſſe noxius, & lethalis, & viciſſim homo, cæpit eſſe ſerpenticida, cum ante peccatum, nec antipathia, nec horror, nec odium, nec nocendi ſtudium fuiſſet, inter hominem, & ſerpentem, ták mowi Korneliuſz/ ták ſtoro práwi człowiek przez grzech ſwoy vtráćił owe władzą/ y iuriſdykcyą/ ktora miał nád beſtyámi/ od tego czaſu záraz/ ſzkodliwy mu bydź począł/ y śmiertelny ládwężow/ od tegoż czaſu/ y człowiek wężoboycą zoſtał/ przed grzechem bowiem miedzy nimi/ tey boiáźni/ y nienáwiśći/ áni wzáiemnego ná zdrowie náſtępowánia nie było. A cokolwiek podkáło/ w tym dekrećie Boſkim zdrádliwego weżá/ podkáło to wſzyſtko/ y czártá/ według zdánia Doktorow świętych/ ktory w poſtáći wężowey/ tey ſwoiey zdrádźieckiey nád rodźicámi náſzemi dokázował impreży/ podkáło go naprzod przeklęctwo Boſkie/ Sicut enim per ſerpentem loquebatur, ita in ſerpente maledicitur, ták mowi Gloſſa interlinearis w tym mieyſcu/ iáko rozmáwiał przez weżá/ y ſzermował iezykiem iego/ ták też przeklęctwá wężowego/ y onemu ſie doſtáło/ gdyż iáko w niebie Aniołom/ weſelá/ y chwały przybywa ná ten czás/ kiedy do niebá/ doſtáią ſie ći/ ktorych oni do wſzyſtkiego dobrego wzbudzáli/ ták też przybywa mąk w piekle/ y przeklęctwá czártom/

Gene 3. cap. ver. 14.

Cornel. à lap. in cap. 3. Geneſ. verſum. 15.

Gloſſa inter.

twárdźiáłá/ że

kiedy

Liran. in hunc loc. Genes.

Rupert. lib 3 de Trinit. cap. 18.

Lue. c 10. ver 19.

Genes. 3. verſ. 16.

Rupert. lib. 3. in Genes. cap. 21.

Gene. 3. ver. 17.

kiedy ná wieczne idą potępienie ći/ ktorych oni do wßyſtkiego złego prowádźili/ Sicut per ſalutem hominũ augetur gloria Sanctorum Angelorum, per quos incitantur homines ad bonum ita è contrario per damnationem hominum malorum augetur pæna dæmonum, eos tentántium, ták o tym pißę Lyranus, podkálo czártá/ y to że ſie włoczy po ziemi/ y ſáma ziemia ſie páśie/ bo po ſámych tylko ziemſkich/ y piekielnych rzeczách/ czolga ſie myśl iego/ iáko Rupertus mowi/ á temi ludźmi/ ktorzy tákże w ſámych ziemſtich márnośćiach/ vtopili ſercá ſwoie/ náſycáć ſie zwykli/ podkálo go ießcze y to/ że w vſtáwicznęy walce zoſtáie z człowiekiem/ y iáko on mu wielce ßkodźi/ ták y człowiek ma moc tákową od Bogá ſobie dáną/ że náſtąpić ná kárk iego/ y pokonáć go może/ Ecce dedi vobis poteſtatem calcandi ſupra ſerpentes, & ſcorpiones, & ſuper omnem virtutem inimici, ták o tym Chryſtus opowiedźiał Apoſtołom ſwoim/ oto dálem wam moc deptáć po wężách/ y niedźwiádkách/ y wßelákich nieprzyiaćielách wáßych/ á ſámá Pánná Przenayświetßa/ ták mu ná kárk náſtąpiłá/ y ſtárłá łeb iego/ że nigdy ſunąć ſie ná nie/ y poſpolitym náwet/ od nas wßyſtkich nieuchronnym pierworodnego grzechu iádem zárázić iey nie mogł. Potym dekrećie vczynionym od Páná Bogá ná wężá/ penowána byłá Ewá/ wßák wiećie wßyſcy/ iáko/ á ty ptći biáłá vpßáß po dźiś dźień/ y doświádczáß ná ſobie tego karánia iey Multiplicabo ærumnas tuas, & conceptus tuos, in dolore paries filios, & ſub viri poteſtate eris, & ipſe dominabitur tui, rozmnoże vtrapienie/ y poczęćie płodu twoiego/ w boleśći rodźić będźieß potomká káżdego/ á pod władzą/ y iurysdykcyą mężowa będź muśiß; Rupertus Opat náuczą/ iż Ewá w owym iednym zákazánym iábłußku/ trzy byłá grzechy polknęłá/ dla tego tákże troiáką podkáłá ią pomſtą/ od Bogá ſpráwiedliwe/ vwierzyłá naprzod hárćiey wężowi niż Bogu/ przez co zwiedźiona zoſtáłá/ vwiodłá ſie potym nieporządna chećka/ do fruktu piękney/ ktorego iey ſie było nie godźiło kośtować/ á náoſtátek/ y mężowi do podobnego przeſtępſtwá okázya dáłá/ zá pierwßy tedy grzech/ vtrapieniem z poczęćia dźiátek/ zá drugi boleśći przy porodźeniu/ á zá trzeći zwierzchnośćią/ y władzą mężowa ſkaráná zoſtáłá/ Mulier triplicem pœnam habet, quia peccati quantitas, in muliere triplo maior, quàm in viro eſt, primò quia credendo ſerpenti plùs quàm Deo ſeducta eſt, ſecundò quia pulchritudinem, & ſuauitatem ligni, delectabiliter concupiuit, tertiò quia non contenta tranſgreſſione propria, poſtquàm comedit, viro dedit, itaq; triplici peccato, triplex vindicta reddita eſt: Náoſtátek ſententcyował Pan Bog/ y Adámá/ że z wielką pracą/ y z trześiſtym zołá ſwoiego potem/ miał pożywienia z ziemie/ y chlebá nábywáć/ Adæ verò dixit, quia audiſti vocem vxoris tuæ, maledicta terra in opere tuo, in laboribus comedes ex ea, in ſudore vultus tui veſceris pane, iákoby był Stworcá Wßechmocny chćiał rzec Adámowi/ że ponieważ pokármem/ y iedzeniem zgrzeßyłeś/ ázebyś potym miał co ieść/ y náſtępuiących potomkow twoich czym żywić/ pewnie nie ieden kłopot podiąć/ áni nie ieden pot z ciebie wprzod wyćiſnąć muśiß. Spráwiedliwe to wßyſtkie/ y náder ſłußne były ſentencye Boſkie/ tylko ſie tu iedney rzeczy Doktorowie świeći/ y expozytorowie poniekąd dźiwuią/ że Pan Bog Wßechmogący nieżeli ſtárał Rodźicow náßych/ wprzod ich przypozwał do ſiebie/ wprzod záwołał ná Adámá/ Adam vbi es? kędy ieſtes Adámiey wprzod y Ewę exámínował Quare hoc feciſti? Czemuż ſie tego dopuśćiłáś wprzod iákoby w ſpráwie ich wywiodł inquizycya/ dopiero potym dekretował/ á wężá nie cytowáwßy/ áudyencyey mu żadney nie dáwßy/ wymowki iego naymnieyßey nie poſłuchawßy/ ſtráßno go záraz/ y ſurowo/ naypierwey kondemnáto nákrył; y ták naprzod Abulenſis ná to odpowiáda/ że to Rodźicy náſi/ nie byli ießcze in termino, ále dopiero w ten czás byli wiátorámi/ lubo byli ćiężko vpádli/ ále mieli pokutować zá przeſtępſtwo ſwoie/ dla tego Bog z tákim reſpektem/ poſtępował ſobie z nimi/ że ich odſadźić niechćiał parte inaudita, ále wprzod vchá pozwolił ná ich exku-

Abulen in cap 3 Geneſ. quæſt. 15.

D. Greg lib. 35. moral. cap. 31.

Hugo Victor. in illa verba Abel. obtulit Geneſ. 4.

Scot in 2. diſt. 20. qu. 1. lit. C

L.

ácye/ dyabołzás ktory był w wężu/ nie miał przyść nigdy do pokuty/ iuż z niebá raz ſtracony/ y ná wieczne potępienie ſkázány zoſtáwßy/ dla tego záraz Pan Bog dekretował go/ y ſtárał/ bez wßelákiego reſpektu/ Sciendum quod licet Deus cognoſceret peccata Adæ, & Euæ, & tamen priùſquàm puniret, interrogauit eos, vt ſeruaret ordinem iudiciarium, priùs inquirens quàm condemnans, à ſerpente autem nihil interrogauit, quia iam damnat⁹ erat diabolus, qui in eo loquebatur, & de cælo Empyreo eiectus, ſłowá Abulenſá; ták odpowiáda y Grzegorz świety/ Serpens non requiritur, quia eius pœnitentia non quærebatur, ieżeli tedy Bog ná ten czas miał reſpekt táki ná Adámá/ względem przyßłey pokuty iego/ co rozumieće iáko potym reſpektował ná niego/ kiedy iuż actualiter pokutował? Hugo Victorinus ták twierdźi/ że kiedy iuż vdał ſie do pokuty zá grzech ſwoy/ pierwßy Rodźic náß/ ták wielki reſpekt podkał go od Páná Bogá/ że ſam chćiał bydź nie iáko pedágogiem/ y miſtrzem iego/ ſam go informował/ y náuczał/ iáko miał błágáć obrázony máieſtat iego świety/ y iákim ſpoſobem rekuperować miał/ y pozyſkáć ſobie znowu/ one w Ráiu vtrácona łáſke iego Boſką/ Credimus Deum docuiſſe Adam, Diuinum cultum, quo eius beneuolentiã recuperarer, quam amiſerat, propter trãſgreſſionis culpam: poſpolitá ieſt opinia Teologow/ że kiedyby był tylko Adam oparł ſie/ y zwyćiężył naypierwßą pokuſę/ tedyby był Pan Bog táki miał reſpekt ná niego/ żeby był záraz w oney pierworodney niewinności ſwoiey/ ták vſtánowiony/ y vtwierdzony zoſtał/ coby iey był nigdy nie ſtráćił/ Si primæ tentationi reſtitiſſet, confirmatus in illa iuſtitia fuiſſet, ſic inquam confirmatus, quia nunquàm illam amiſiſſet, nec peccaſſet, text ſámego ſubtelnego Doktorá náßego/ áleć y to nie mnieyßy reſpekt był Boſki ná niego w pokutuiącym ſtánie/ kiedy mu ſámże/ táką inſtrukcyą dáwał/ przez ktorą znowu miał go przyiáć/ do oney pierwßey łáſki przez grzech vtraconey/ Quam amiſerat propter tranſgreſſionis culpam. Przypatrzćie ſie/ y Mágdálenie pokutuiącey/ przy nogách Bogá wćielonego/ iáko w wielkim y niego zoſtáie reſpekćie; nie chćiał ná ten świat vrodźić ſie Chryſtus/ tylko z Pánny niepokálánęy/ áżeby ſie go były w niewinności tego tylko ſáme niewinne przenayświetßey Mátki ręce dotykáły/ dla tego tákże nie chćiał przybrać ſobie zá Oycá domniemánego/ tylko Jozefá świętego czyſtego/ ktoryby go był ná czyſtych/ y Pánieńſkich rękách swoich piaſtował/ y nośił/ Redemptor noſter tantopere dilexit candidi floris, & pudoris integritatem, vt non modo de Virgineo vtero naſceretur, ſed etiam à nutritio virgine tractaretur, cum adhuc paruulus vagiret, in cunis, ták o tym pißę świety Petrus Damianus, prorokował o tym tákże w pieśniách ſwoich Sálomon/ że ſie odchowáć/ y bawić miał miedzy liliámi/ Ego dilecto meo, & dilectus meus mihi qui paſcitur inter lilia, przez ktore lilie Gloſſa interlinearis rozumie/ świętę/ y czyſte duß pobożnych myśli/ Qui paſcitur inter deſideria Sancta, caſtarum mentium, a przećie kiedy owá publiczna grzeßnicá/ Mulier in ciuitate peccatrix, kiedy owá ſwáwolnicá Jerozolimſkà/ chce mowić niewſtrzemięźliwa/ y nieczyſta Mágdálená/ oblápiłá go zá nogi/ y rzewliwemi zá grzechy ſwoie poczęłá oblewáć ie łzámi/ nie tylko iey nie odsáczył/ áni odráził od ſiebie/ ále nád inße czyſtey niewinne Pánienki w wiekßym reſpekćie mieć ią począł według owych ſłow Chryzoſtomá świętego/ Illa in Euangelio meretrix, virgines quoq; ipſas honeſtate ſuperauit, & incredibilis in Chriſtũ amoris igne ſuccenſa, & à maximis ſordibus peccatorum, largiſſimo lachrymarũ fonte purgata, owá práwi nierzadnicá w Ewángeliey ſpecyfikowána/ przeßłá Pánienki w oczách Boſkich/ kiedy pokinowßy przeßłe lubieżności/ y mánkámenty ſwoie/ niewypowiedźiáną przećiwko Chryſtuſowi zápałiłá ſie miłością/ y obſitemi z pokutuiących oczu płynącemi łzámi/ ſproſności ſwoie grzechowe oczyśćiłá; co tám niegdy in communi, o niektorych ſwáwolniczkách pomieniony Piotr świety Damianus powiedźiał/ imion ich nie wymieniáiąc/ że kiedy obáczywßy ſie pokutować po-

Petrus Damia. lib. epiſt 6.

Cantic. 6. ver. 2.

Gloſſa interli: hic.

S. Chry. hom. 6 in Matt

zely/ ták reſpektował ná nich miłośierny Bog/ że potym wiele Pánienek w czyſtości Pánu Bogu ſłużących/ przewyżßały w doſkonáłości/ y záſługách ſwoich/ Poſt abominabiles voluptatis illecebras, ad tantam dicũtur peruenisſe munditiam, vt non contemnenda multarum virginum merita, ſuperarent, to tu Doktor złotousty in particulari, indiuidualiter Mágdáleníe pokutuiącey/ y przy nogách Jezuſowych płáczącey przypiſuie/ Virgines quoque ipſas honeſtate ſuperauit. Ták reſpektował niegdy Bog ná łzy Dáwidowe/ ktore wylewał zá grzechy ſwoie/ że iákoby ich ſie nápátrzyć nie mogąc/ záwße ie chćiał mieć obecne przed máieſtatem ſwoim świetym/ Poſuiſti lachrymas meas in conſpectu tuo, Pagninus czyta te ſłowá Poſuiſti lachrymas meas in libro tuo, poſtánowiles Pánie moy/ (mowił Dawid do Bogá) łzy moie przed wßechmocna obecnośćia twoią/ y iákoby co/ co godnego/ y znáczneg o dla wiekopomney pámiątki nánotować ie/ y w piſáć w puiláres twoie Boſkie kazáłes/ inßa ießcze werſya czyta/ Poſuiſti lachrymas meas in vtre tuo, álludniąc do tego/ że iáko owo Pánowie ziemſcy w oſobnym ſtátku miewáć delikátki iáki nápoy dla ſámych ſiebie zwykli/ ták też y Pan Bog/ w oſobnym iákimś náczyniu konſerwował ſobie pokutuiące łzy Dawidá świętego; áleć y łzy Mágdáleny/ nie w mnieyßym były reſpekćie v wćielonego Bogá/ kiedy nie tylko miłße mu/ y przyiemnieyße były/ ániżeli wßyſtká vzetá/ y goſpodárſká ochotá Szymoná Fáryzeußá/ ále też względem nich wyżßa vczynił ia nád wſtydliwemi Pánnámi/ Virgines quoq; ipſas honeſtate ſuperauit, máia ten reſpekt v Bogá/ wßelkie łzy pokutuiące/ iż wßyſtek ſtos grzechowy/ y ogień niepráwośći/ ná dußách grzeßnych gáßa/ iáko mowi Chryzoſtom świety/ Rogum peccatorum extinguimus, nõ iam aquis multis, ſed paruis cum lachrymis, multus enim peccati ignis atq; modica extinguit eum lachryma, nam lachryma rogum extinguit peccatorũ, ná drugim mieyſcu przyznáie im to/ tenże Doktor świety/ że iákoby to gebka táka ſkuteczna moca

S. Petr. Damian in epiſt. 4 de dei omnipo: cap 3. in 3. tom bib. vet PP. 2. edict.

Pſal. 55 ver. 9.

S. Chryhom. 5. de pæniteńtia.

ſwoia chedoża/ y wyćiérata/ záßpecone człowieká grzeßnogo ſummienie/ Magna peccatorum ſpongia, ſunt lachrymæ, magna lachrymarum vis eſt, piękny y owo ieſt dyſkurs o tychże łzách świętego Piotrá Damiána/ że iáko drzewko iákie podczás mroźney zimy/ nie tylko z pięknych kwiátkow ſwoich/ ále y z liśćiá opádnie/ obnażone bywa precz/ z wßelákiey ozdoby/ y pozoru ſwoiego/ á ſáme tylko oſchłe/ y ſuche gáłęzie pokázuie ná ſobie/ lecz iáko wioſná weſołá ćieplym te ſwoim/ y miłym deßczykiem oplocze/ záraz iákoby ożywione/ y wſtrzeßone zoſtáwßy w podobne znowu kwiátki/ y liſteczki ſwoie/ przybierać ſie zwykło/ ták ſie dźiele/ y z dußa náßa/ mowi ten świety Doktor/ że kiedy ćiężkim mrozem śmiertelnego grzechu zárażona będźie/ opadá z kwiatu cnot świętych/ obnaża ſie z łáſki Boſkiey/ y iákoby obumárłá/ y vſchłá zoſtáie/ ále iák ſkoro zbáwienná pokutuiących łez/ pokropi ią roſą/ przychodźi znowu do ſiebie/ y owe przeßłe/ ktore byłá przez grzech vtráćiłá/ rekuperuie ozdoby/ Lacrymarum mador, animam, omni labe purificat, & ad proferenda virtutum germina, noſtri cordis arua fæcũdat, ſæpe namq; miſerabilis anima, velut ſub pruinali glacie, comas, & foliorum ornamenta deponit, & recedente gratia, ipſa derelicta tota remanet arida, & quaſi decentium florum, videtur decore nudata; ſed mox, vt lacrymæ, ex munere intimi inſpectoris eruperint, protinùs hæc eadem anima reuireſcit, torporis ignaui frigore ſoluitur, & tanquam arbor verna, auſtri fomite recaleſcens, rediuiuo virtutum ſuarum flore veſtitur, á Mágdálená świeta pokutuiącemi/ łzámi ſwoiemi nie tylko ogień lubieżnośći w ſobie zágáśiłá/ nie tylko ſproſne ſumnienie z gruntu wyczyśćiłá/ nie tylko w dawne pozory cnot świętych duße ſwoie przyſtroiłá/ ále nád inße drzewká niewinnych Pánienek w ogrodźie Kośćiołá Chryſtuſowego bárzo pięknie kwitnące/ ſporzey/ y wyżey ſie w reſpekćie Boſkim podnioſłá/ Virgines quoq; ipſas honeſtate ſuperauit. A ponieważ wſpomniałem tu iuż świeżo o łzách płáczącego/ y pokutuiącego zá grzechy ſwo-

Idem hom. in Pſal. 50. poſt medium.

S. Petr. Damia. opuſc. 13. cap. 12.

M.

ie Dawi-

ie Dawidá/ wroce ſie názad do niego/ y opowiem to co o nim Ekleząſtyk nápiſał/ Præter Dauid, & Iezechiam, & Joſiam omnes peccatum commiſerunt, nam reliquerunt legem Altiſſimi Reges Iuda, & contempſerunt timorem Dei, wyiąwßy práwi Dawidá/ y Jezechiáßá/ y Joſyáßá/ wßyſcy Krolowie Izráelſcy byli grzeßnikámi/ wßyſcy á wßyſcy oprocz tych trzech/ nie według práwá Boſkiego/ y bez bojáźni Bożey/ żywot ſwoy prowádźili ná świećie; wiemy o tym bárzo dobrze/ z relácyey ták że Piſmá świętego/ że Dawid Krolem uij bywßy cudzołeſtwo popełnił z Vryáßowa żona/ popełnił/ y mężoboyſtwo/ obrázik pycha Páná Bogá/ y niepráwiedliwie/ dał potowice cudzey ſubſtáncyey pewnemu ſłudze ſwoiemu/ Ezechiáß wraz/ y Joſyáß prożno chwałe ſwoią zgrzeßyli byli przed Bogiem/ záczym to trudno mowić o nich żeby nie byli grzeßnikámi/ Non enim Dauid excuſatur ab aliis peccatis, vt a peccato adulterij, homicidij, & proditionis, in facto Vriæ, & à peccato iniuſtitiæ, dando mediocritatem hæreditatis Miphiboſeth ſeruo ſuo Sibæ; nec Ezechias à peccato vanæ gloriæ, oſtẽdendo magnificentiam ſuam, nuntijs Regis Babilonis, ták o tym piße náß Liran/ interpretuiąc to mieyſce/ iákoż to tedy rozumieć mamy o nich/ że w regeſtrze inßych Krolow grzeßących nie byli; táko deklárácya Gloſſa ordinaria, tych pomienionych ſłow dáie/ Hi tres comparatione aliorum, non dicũtur peccaſſe, quod enim peccauerunt, condignâ pœnitentiâ deleuerunt, & deuotione, & pietate Deo, placuerunt zgrzeßyli prawdá byli/ ći trzey wſpomnieni Krolowie/ ále iednák względem inßych grzeßnikámi nie byli/ álbowiem przez pokutę zgłádźili byli grzechy ſwoie/ y do wielkiego potym/ vpodobánia przyßli/ y reſpektu Boſkiego/ ći to tylko prawdźiwemi w oczách Boſkich ſą/ y názywáć ſie máią grzeßnikámi/ ktorzy grzechow rozmáitych dopuśćiwßy ſie/ do pokuty ſie nie biorą/ ále ći ktorzy po grzechách obrázony máieſtat Boſki/ przez pokutę ſ. błágáią/ w tákim reſpekćie ſą v Páná Bogá/ iákoby nigdy nie grzeßyli/ Si

Eccleſi. aſtici. c. 49. ver. 5.

Lyran. in hunc loc.

Gloſſa ordinar hic.

fuerint peccata veſtra, vt coccinum, quaſi nix dealbabuntur, & ſi fuerint rubra ſicut vermiculus, velut lana alba erunt, ták niegdy mowił ſam Bog/ przez Izáiáßá Proroká/ ná záchęcenie grzeßnikow do pokuty/ chociáżby były grzechy wáße krwáwego koloru/ náßkarłat kármázynu/ álbo ßárłátu iákiego/ chociáżby były czerwone/ iáko robáczek ieden/ álbo iágody czerwona fárbe ná ſobie máiące/ kiedy bedźiećie prawdźiwie zá nie pokutować/ ſtáno ſie białe iáko śnieg/ álbo wełná naybielßá; Didacus, de Celada przy tych Prorockich ſie zaſtánowiwßy ſłowách/ ták nam wykłádá ſens ich/ Si fuerint peccata veſtra, in modum coccini ſanguinea, id eſt valde enormia, & horrenda, planè diluentur, quaſi ea nunquam patraueritis, chociáżby práwi grzeßnicy zakrwáwili ſobie ſumnienie grzechámi ſwoiemi/ to ieſt chociáżby ie záßpecili naybrzydßemi/ y nayſproſnieyßemi nieprawośćiámi/ y złośćiámi/ byle tylko poprzeſtáć ich/ á ßczerze zá nie pokutować chćieli/ w tákim reſpekćie P. Bog obiecuie ich mieć przed máieſtatem ſwoim/ iákoby go nigdy byli nie obrázáli: Popiera ießcze znowu/ tey obietnice ſwoiey/ dobrotliwy Stworcá náß pokutuiącym grzeßnikom/ v Ezechiela Proroká/ Si impius egerit pœnitentiam, ab omnibus peccatis ſuis, quæ operatus eſt, & cuſtodierit omnia præcepta mea, & fecerit iudicium, & iuſtitiam, vita viuet, & non morietur, omnium iniquitatum eius quas operatus eſt, non recordabor, ieżeli grzeßny człowiek czynić pokutę będźie/ zá bezbożne ſprawy ſwoie/ y iuż nápotym przeſtrzegáć przykázánia moiego/ y obſerwować ie zechce/ żyć będźie/ y nie vmrze/ bo ia wßyſtkie grzechy iego/ ktore przedtym popełnił w ámniſtyo wiekuiſtą y w zapomnienie puſzcze; á kiedy Boże moy/ tráfi ſie grzeßnik táki/ co to w bluźnierſtwách náprzećiwko wßechmocnemu Boſtwu twoiemu/ w złych nałogách záſtárzałych/ w herezyey Arryußowey/ w błędách Luterſkich/ álbo Kálwinſkich záráźi wßyſtke duße/ y ſumnienie ſwoie/ á potym vdá ſie do pokuty świętey/ to wiec y tego/ wßytkich złośći/ y błędow przepomniß: Non recordabor, prze-

Iſaiæ 1. ver. 18.

Did. Celada com. in Suſan. Daniel §. 68. pag. 184.

Ezechi. cap. 18. ver. 21.

pomnie; á kiedy bedźie zdráyca táki/ ktory ſie ćiebie iáwnie záprze/ y odprzyśiężе/ wyrzecze ſie Mátki twoiey Nayświetßey/ odda ſie cżártu w opieke/ przeklete ſpołeczności/ y porozumienie mieć bedźie z dyablem/ da mu ná ſie krwáwy zápis/ że z nim trzymáć bedźie do śmierći/ á potym obaczywßy ſie pokutowáć bedźie/ to y tákiemu/ ták wielkich zbrodni iego zápomniß: Non recordabor, cále á cále zápomnie; á kiedy bedźie táki bezbożnik/ co nie przez kilká/ nie przez kilkánaśćie/ ále iuż przez lat/ kilkádźieśiat nigdy nie wſpomniał o tobie/ wßyſtko twoie przykazánie/ wßyſtkie ordynácye Kośćiołá twoie/ wßyſtkie inſpirácye/ y nátchnienia Duchá świętego zá nic ſobie nie ważył/ ále tylko dźień podle dniá/ vſtáwicznie ćiężkiemi obrázał ćie grzechámi/ dopiero potym vpámiętá ſie y z płáczem do Spowiednikà poſpiesßy generálna ſpowiedź vczyni/ z ſkrucha ſerdeczna żałować/ ták mármie ſtrawionego wieku ſwoiego poczni/ prawdźiwie ſobie obrzydźi przeßłe ſwoie niecnoty/ y do nich powracáć ſie/ iuż wiecey nie myśli/ to y tákiemu/ wßyſtkie one ták wielkie/ á práwie niepoliczone złośći iego przebaczyß/ Non recordabor, przebacze; niech bedźie choćby ieden z owych oprawcow/ y kátow/ ktorzy bili/ y krzyżowali Chryſtuſá Synà moiego/ niech bedźie choćby ieden/ z owych zwáwych inſtygátorow/ ktorzy mocno náſtępowali ná honor/ ná zdrowie/ y náżywot iego/ niech bedźie/ choćby ſam Judaß/ co go przedał/ choćby ſam Káifaß/ álbo Pilat/ ktory go ná śmierć oſądźił niech bedźie gorßy człowiek nád zártá ſámę/ byle prawdźiwie/ y ßczerze pokutowáć zechćiał/ ná te wßyſtkie nieporownáne złość/ w ſobie máiące/ bezbożności iego/ pámiętáć nie bede/ Non recordabor, ogołem mu/ to wßyſtko cokolwiek przedtym złego robił/ obliwio wieczna zatre/ byle tylko iuż nápotym wßyſtkiego dobrego obiemá/ dwyćił ſie rękámi/ Si omnia bona fecerit, & cuncta deſeruerit mala, & ego omnium iniquitatum eius, quas operatus eſt obliuiſcar, ták tłumáczy Hieronim świety te ſłowá. Ale iákże to rzecz podobna/ áżeby Pan Bog wßyſtkich grzechow/ y niepráwośći przeßłych/ pokutuiącym grzeßnikom przepomináć miał/ ponieważ zápomnienie/ ieſt to iedná imperfekcya rozumu náſzego/ ieſt to ieden znáczny defekt/ álbo ſłábość pámięći/ iáko iey autor Theatri dáie definicya/ Eſt autem obliuio memoriæ defectus, ſiue imbecillitas, á Pláto obliwia zwyczáynie názywał/ ſzkodliwym vtráceniem/ álbo zgubo pámięći/ Obliuionem interitum memoriæ eſſe dicebat, piße o tym Stobeuß/ tá záś imperfekcya/ ten defekt/ y tá zgubá/ ná nieſkończony intellekt Boſki páść żadna miára nie może; pádá tá imperfekcya/ y ten defekt czeſtokroć ná rozumy ludzkie/ dlatego że ſpecies ſenſibiles delentur, & euaneſcũt, in parte ſenſitiua, od ktorych pro hoc ſtatu ſpecies intelligibiles máią dependencya/ iáko vczą Philozophowie/ y náß Doktor ſubtelny per expreſſum mowi/ te ſłowá/ Fortè memoria intellectiua, quacunq; ſemper conſeruat ſpeciem, ſed non poteſt in ſuum actum, quia ſpecies ſenſibilis deleta eſt, à memoria ſenſitiua, ſine qua illa non ſufficit ad operandum: miedzy inßemi Albertus Magnus wielki w Zakonie Káznodźieyſkim Doktor/ vprośił to był ſobie zá interceſſya Pánny Przenayświetßey v Páná Bogá/ áżeby był wßyſtkich nauk przed ſkończeniem życia ſwoiego zápomniał/ coby był tym lepiey/ y doſkonaley/ bez wßelákiey dyſtrákcyey variarum ſpecierũ, rozumem ſwoim mogł ſie łączyć z Pánem Bogiem/ y de facto Abulenſis, tákowa o nim bydź powiáda trádycya/ iż ná pięć lat przed śmiercią tak wielkim ſmpláſtkiem/ y nieukiem był zoſtał/ że náwet áni ſámego obiecádłá nie vmiał/ Fertur quod per quinquennium ante mortẽ, fuit omninò ignorans, ita, vt nec literas ſciret, ſłowá Abulenſá; lecz rozum Boſki nieſkończona w ſobie doſkonáłość máiący/ rzecz niepodobna ieſt/ áżeby mogł tákowemu defektowi podlegáć: Widźi Bog wßyſtko obecnie/ cokolwiek tylko było/ ieſt/ y bedźie ná wieki/ penetruie wßyſtkie dawne/ y teráźnieyßerzeczy rozumem ſwoim nieſkończonym/ Tu cognouiſti omnia nouiſſima, & antiqua, mowi Pſálmiſtá świety/ Non eſt vlla creatura inuiſibilis in conſpectu eius, mowi tákże Apoſtoł/ nie máß powiáda/ áni bydź może żadnego ſtworzenia tákiego/ ktoreby ſie zátáić/ álbo ſkryć/ przed rozumnym okiem Boſkim mogło/ y ná drugim mieyſcu potwierdza/ In quo ſunt omnes theſauri ſapientiæ, & ſcientiæ Dei, zwyczayna owe Queſtya Teologiczna/ An Deus cognoſcat verè, & propriè alia à ſe, Fránciſzkánſki náß Teolog Pater Angelus Vulpes, de fide, decyduie w te ſłowá/ Dicimus Deum vere omnia, alia à ſe cognoſcere, tàm quæ fuerũt, ſunt, & erunt, quàm etiam ea omnia, quæ nunquam erunt, & in ſeipſis poſſibilia ſunt, prawdźiwie práwi/ y rzetelnie wie/ y poznawá Bog/ wßyſtko to/ co Bogiem nie ieſt/ y nie tylko te rzeczy ktore iuż przeminęły/ nie tylko te ktore ſą teraz/ álbo beda nápotym/ ále náwet/ y te wßyſtkie/ ktore lubo nigdy nie beda/ máią iednák ſáme w ſobie podobieńſtwo do bycia do nieſkończoney vmieiętności/ y mądrośći iego należą: Błędliwie rozumieią niektorzy heretycy/ że Pan Bog pátrzyć nie może ná grzechowe złośći náſze dla ſproſności ich/ funduia ſie ná owych ſłowách Hábákuká Proroká/ Mundi ſunt oculi tui, ne videas malum, & reſpicere, ad iniquitatem non poteris, ták czyſte práwi ſo oczy twoie Pánie/ że widźieć złego nie mogą; prawdá to tylko ieſt/ że per ſcientiam approbationis, álbo z komplácencya woley ſwoiey nayświetßey/ nie może pátrzyć Bog ná nieprawośći náſze/ y w tym ſenśie ſłowá Prorockie rozumieć ſie máią/ ále iednák wßelki grzech/ by naywiekßy/ y naymnieyßy/ kázdego grzeßniká widźi/ y zná Bog/ widźi nie tylko te/ ktore były do tego czásu/ od początku świátá/ widźi nie tylko te/ ktore ſie teraz po wßyſtkim świećie dźieią/ bo kiedyby ich nie widźiał/ tedyby zá nie/ nie karał/ ále náwet/ y te wßyſtkie/ ktore dopiero być máią do ſámego ſkończenia/ tey świátowey máchiny/ rzetelnie vznáwa/ Scit hunc peccaturum, non ſolum quia ſcit ſe, permiſſurum, ſed etiam quia ſcit ſe cooperaturum huic. ad ſubſtantiam actus, non circumſtantionari, vel non cooperaturum ei, ad actum neceſſarium, ták vczy Doktor ſubtelny/ wie powiáda P. Bog przyßłe An-

Author theatri ſub tit. obliuio.

Stobeus ſer. 20.

Scot. in 4. diſt. 45. qu 1. lit. H.

Abulen. in tertij Regum cap. 3. quæſt. xi.

Pſ. 138.

Hebr. 4.

Coloſ. 2.

Vulp. tom. 1. partis primæ diſp. 27 art. 1.

Habac. 1. c. ver. 13.

Scot. in 1. diſtin. ctione 41. qu. vnica ſub lit. D.

tychrystowe grzechy/ y ktorekolwiek inßego grzeßniká/ gdyż bez iego permiſſyey/ álbo bez iego konkurſu ktory on widźi ſam w ſobie/ żadná rzecz ſtáć ſie nie może/ iákoż to tedy bedźie weryfikowáć ſie mogło/ że zapomina wßyſtkich przeßłych/ choćby nayćiężßych nieprawośći pokutuiącym grzeßnikom/ Si impius egerit pænitentiam, omnium iniquitatum eius quas operatus eſt non recordabor. Solwuie Lyranus to dubium, pißąc ná to mieyſce Ezechielowe/ kiedy mowi/ Omnium iniquitatum eius non recordabor, id eſt, ad puniendum æternaliter, w ten ſpoſob práwi Bog przeßłych wßyſtkich grzechow zápominác obiecuie grzeßnikom pokutuiącym/ że ich wiecey zá nie karáć wiecznym karániem nie bedźie; iákoby chćiał rzec ten Doktor/ że lubo omniſcientia, y nieſkończona vmieiętność Boſká/ wie one wßyſtkie przeſtępſtwá/ y zbrodnie grzechowe/ ktorekolwiek od ſámego rozumu wßiećia/ ludźie grzeßni pełnili/ y zápomnieć ich nie może/ ále iednák zápomina ich ſprawiedliwość Boſką/ kiedy zá nie pokutuią/ bo ich do pieklá nie pośle/ ktorego godni byli/ zá kázdy grzech śmiertelny/ zárobili ſobie byli/ ná wieczne męki piekielne/ ále to wßyſtko ſurowa ſprawiedliwość Boſka/ puſzcza w zápomnienie/ zá naſtąpieniem prawdźiwey/ y ßczerey pokuty/ zápomina ich/ y nieográniczona wßechmocność Boſka/ bo im dáruie/ wßelką winę/ ktora w kázdym z oſobná znáydowáłá ſie grzechu/ y iákoby ią w morze głębokiego zápámiętánia wrzuca/ Deponet iniquitates noſtras, & proijciet in profundum maris omnia peccata noſtra, mowi Micheaß Prorok/ zápomina ich/ niepoięta dobroć Boſką/ bo ich nápotym/ w tákowym trzyma reſpekćie v ſiebie/ iáko ich przedtym trzymał/ ániżeli zgrzeßyli/ według owych ſłow Záchárya ßá Proroká/ Conuertam eos, quia miſerebor eorum, & erunt ſicut fuerunt, quando non proieceram eos, náwroce mowi Bog/ grzeßnikow do ſiebie/ y zmiłuie ſie nád nimi/ coby znowu w tákowym v mnie zoſtáwáli reſpekćie/ iáko byli ná ten czás/ nizelim ich był wyforował z łáſki moiey Páńſkiey; przyznáie to wßyſtko dobrotliwemu Bogu

Lyra. in hũc loc. Ezech.

Mich. c. 7. v. 19.

Zachar. 10. cap. ver 6.

S. Aug. de dili gendo Deo c. 12.

Auguſtyn świety we te ſłowá/ Sic Deus, ex toto indulget, vt iam non damnet vlciſcendo, nec confundat improperando, nec minus diligat imputando, ták práwi Pan Bog mimo ſie puſzcza/ wſzyſtkie grzechy złych ludźi/ kiedy ſie náwracáia przez pokute do niego/ że áni ich nie ſkázuie/ ná potępienie/ áni konfunduie/ wyrzucáiąc ie ná oczy/ áni ich/ w mnieyſzey miłośći/ y reſpekćie chowa/ niżeli chował przed grzechámi. Jákoż czytaycie hiſtorye/ przewáżuycie rożnych Autorow/ przeyrzyćie ſie w Zwierćiedle przykładow świętych/ obaczyćie to ná oko/ iż cokolwiek Bog kiedy czynił/ reſpektem ludźi niewinnych/ ná tym świećie żyiących/ bez obrázy iego Boſkiey/ to wſzyſtko czynił/ y reſpektem grzeſznikow pokute czyniących/ ieżeli bowiem miał to z łáſki iego świętey niewinny Eliaß że mu poſtuſzne były/ gorne obłoki niebieſkie/ ná requizycya iego dżdże ſpuſzczáiące ná żiemie/ miał te łáſke/ y ow Jákob puſtelnik/ ktory zá czyſtość zgwałcona/ y zábićie Pánienki/ w iedney okropney puſtyni oſtro pokutował/ ieżeli do nog/ okrutne/ y drápieżne beſtye/ niewinnemu vpadáły Dánielowi/ oddawáły też rewerencya/ y owemu niegdy Gukelmowi Aquitáńſkiemu/ zá ćiężkie grzechy ſwoie pokutuiącemu/ ieżeli niewinne/ w roſpalonym ogniu zgorzeć nie mogły pácholętá/ nie zgorzáłá/ y owá Afrá nierządnicá/ pokutuiąca/ ktora lubo w ogniu vmárłá/ áżeby byłá męczeńſka otrzymáłá korone/ ćiáło iednák iey/ od ogniá nienáruſzone zoſtáło/ ieżeli oley goracy nie popalił niewinnego Janá świętego Apoſtołá/ y Ewángeliſty/ nie záſzkodźiłá nic/ y Bonifácemu po grzechách pokutuiącemu/ wrzaca w kotle ſmołá/ ieżeli niewinny Raymundus de Begnafort chodźił po wodách/ ták po żiemi/ miáłá ten ſáwor/ y Máryá Egipcyáká grzeſznica pokutuiąca/ ieżeli niewinna Pánienke ná imie Irene z ordynánſu Boſkiego wyprowadźił Aniol ſtroż z więźienia ćiężkiego/ vczynił te przyſługę y Genebáldowi Biſkupowi odpráwuiącemu pokutę/ ieżeli náoſtátek (inſzych ták wiele ſáworow/ y łaſk Boſkich máiąc) w tákim reſpekćie ſą duſze niewinne v Bogá/ że w nich raczy przemieżkiwáć ſam Duch

In Offic. S Luciæ marti.

Przenayświetſzy/ według owego reſponſu okrutnemu niegdy Páſcházyuſzowi od świętey Lucyey Syrákuzánki dánego/ Caſtè, & piè viuentes templũ ſunt Spiritus Sancti, nie chybiá ten reſpekt y grzeſznikow pokutuiących/ bo ták przykład czytałem o tym v Janá Bromiárdá Dominikaná/ że cząſu iednego Chrześćiánin pewny/ nieporządna vwiedżiony miłośćia przećiwko iedney Turkini/ á inákſzego nie mogąc wynáleść ſpoſobu do doſtąpienia iey/ poſzedł proſić rodźicá/ y wniosł gorącą inſtáncyą/ áżeby mu ią był dał zá máłżonke/ nie odmowił mu tego rodźic/ tylko mu podał te pierwſza kondycyą/ áżeby był wprzod Chryſtuſá/ y wiáry ſwoiey odſtąpił/ co kiedy on vczynił/ widźieli to iáwnie obádwá/ ták ow Turczyn/ iáko y Chrześćiánin/ że iedną ślizną gołębicą wyleciáłá z vſt iego/ y nád głową iego vlatywáiąc krożyłá/ podał mu potym y te drugą kondycyą/ zá poduſzczeniem dyabelſkim/ áżeby mu był przyśiągł iż tego co vczynił/ nie miał nigdy żałować/ áni zá to pokutować/ pozwolił mu tákże ná to/ y kiedy ſámym iuż wypełnił to ſtukiem/ záraz od niego/ ták wyſoko odleciáłá owá gołębicá/ że iey więcey doyrzeć nie mogli; w kilká dni potym/ ſerdeczna poruſzony ſtrucha vdał ſie do Spowiednikà/ y tego ſie wſzyſtkiego wyſpowiádał/ Spowiednik ták mu poradźił/ áżeby był ná okropną puścił ſie puſtynią/ y ták długo tám pokutował/ pokiby był Duchá ś. do ſiebie ſie názad powracáiącego/ w tákowyż/ táko pierwey nie obaczył poſtáći/ Sanè poſt aliquot dies miſer Chriſtianus pænitentia ductus, quendam adijt confeſſorem, qui ei iniunxit, quod eremum quereret, & in eo duriſſimam vitam duceret, vſq; videret Spiritum Sanctum, in eadem forma, eidem redire, ták właśnie piſze ten autor/ y wrzeczy ſámey/ ták ſie ſtáło/ że po pierwſzym záraz pokuty iego tygodniu/ zbliżáć ſie nieco owá golebicá ku niemu poczęłá/ po drugim tygodniu ieſzcze bliżey ná powietrzu/ záwieſzáłá ſie nád nim/ á po trzećim tygodniu/ widomym tákże ſpoſobem/ weſzłá w vſtá iego. O záprawde wielki to reſpekt/ ktory ma Bog ná grzeſznikow pokutuiących/ tu ieſzcze ná tym

Bromiard. in prompt. concion. ſub tit. pænitét. cap. 7.

świećie

świećie żyiących/ kiedy nie tylko iákoś ćie ſłyſzeli/ ſom ich wiedźie do tego/ żeby ſobie odzyſkáli/ vtrácona łáſke iego Boſka/ nie tylko ich záſługi/ wyżey nád inſzych podnoſi/ nie tylko zápomina wſzelkich mánkámentow/ y nieprawośći ich/ nie tylko gotow to wſzyſtko dla nich czynić/ y czyni/ cokolwiek kiedy czynić raczył/ dla inſzych bezgrzeſznych/ y niewinnych duſz/ ále nád to ták wyſoko ich kwálifikuie/ że ſámá trzećia oſobá Troyce Przenayświeteſzey/ w nich vlubiona ſobie ſtánowi rezydencya; Mieyże ſie tedy co prędzey/ áni ſie iuż wiecey niechćiey ćiągáć do pokuty grzeſznikú iákiżkolwiek ieſteś/ áżebyś ſobie iák nayrychley/ mogł ten reſpekt/ v Bogá/ ſtworce twoiego pozyſkáć/ Erubeſcant, & conturbentur vehementer omnes inimici mei, conuertantur, & erubeſcant, valdè velociter, ták przeſtrzega ſámje Bog przez Pſálmiſte ſwoiego/ káżdego człowieká grzeſznego/ turbuyćie ſie práwi/ y konfunduyćie wielce/ wſzyſcy moi nieprzyiaćiele/ wſtydźćie ſie/ á náwrácaycie do mnie/ iák naypredzey/ nie odkłáday żaden z was ode dniá do dniá/ nie odkłáday do ſtároſći/ bo ieżeli zwykliśćie/ vbiegáć ſie/ y wyśćigáć do ſáworow ludzkich/ czemuż maćie być leniwemi/ do ták wielkiego nád ſoba reſpektu Boſkiego? poſłuchayćie iáko pięknie Auguſtyn świety mowi do tych/ ktorzy ráźi prokráſtynuią/ y odwłaczáią pokute/ Largitur tibi Deus, ſpatium correctionis, ſed tu plus amas dilationem, quàm emẽdationem, expectas, & de miſericordia Dei tibi plurimum polliceris, quaſi ille, qui tibi per pænitentiam promiſit ſalutem, promiſerit tibi, & longam vitam; metuendum eſt, ne te occidat ſpes, ingratus es, qui hodiernum diem habes, in quo corrigaris, nec tamen correctionem, & emendationem curas, dáieć powiáda Bog grzeſznikú/ doſć cząſu do poprawy/ ále ty co raz to bárżiey o przewloce/ ániżeli o prawdźiwey zámyſłaß poprawie/ wiele ſobie obiecuieß po miłoſierdźiu Boſkim/ iákoby to właśnie ten Bog/ ktoryć zbáwienia doſtąpić przez pokute obiecał/ ſubmittował ſie w pozne látá żyćiá twoiego przećiągáć/ obáwiáć ći ſie potrzebá/ żeby ćie tá náPſál. 6. ver. 11.

S. Aug. ſerm 47 de verbis Domini.

dźieią wiecznie nie zabiłá/ niewdźięcznoścá to bowiem pachnie/ mieć ten dźiśieyſzy dźień w ręku/ w ktorym ſie możeß poprawić/ á o poprawe nic nie dbáć/ w podobny tákże ſpoſob otwiera oczy grzeſznikom Cæſarius, áżeby iáko naypredzey obaczyć ſie chćieli/ y do pokuty pośpießyć/ Quam multi ſe credebant, longo tempore victuros, & ita illos mors repentina ſubtraxit, vt nec ad illam momentaneam poſſent pœnitentiam peruenire, o iáko práwi wiele ludźi znaydowáło ſie tákowych/ ktorzy ſobie długi wiek prognoſtykowáli/ á ták ich naglá śmierć z świátá tego ſprzątnelá/ że im náwet/ áni do owey oſtátecznej/ momentownej pokuty nie pozwolilá fryſztu/ á zátym w grzechách śmiertelnych bez pokuty ich pozabieráwßy/ miáſto reſpektu Boſkiego/ do ktorego ſie nie gárnęli/ ná wieczny deſpekt wtrácilá/ w one przepáśći piekielne.

Cæſar. hom. 13.

Jákoby wielki reſpekt/ y ná onym świećie od Páná Bogá potykái pokutuiących grzeſznikow/ po tym co ſámym naprzod/ bárzo łátwo poznáć/ że ich przypuſzcza/ do widzenia/ y zażywánia nieſkończoney iſtności ſwoiey Boſkiey/ że ich bierze zá dźiedźicow Krolеſtwá ſwoiego/ bierze ich ſobie zá właſnych ſynow/ y zá corki przyſpoſobione/ w błogoſłáwieńſtwie wiecznym/ iáko ſie ſám z tym ozywa v Páwiá świętego/ Ego recipiam vos, & ero vobis, in Patrem, & vos eritis mihi in filios, & filias, dicit Dominus omnipotens, wiedźćie práwi o tym zápewnie potomkowie ludzcy/ że kiedy pozbedźiećie wßyſtkich grzechow wáßych przez pokute świętą/ iá was do ſiebie pobiorę/ y zoſtáne Oycem wáßym/ á wy wiecznemi ſynámi/ y corkámi moiemi niebieſkiemi bedźiećie. Kiedyby ták vczynił ktorykolwiek Krol/ álbo Monárchá doczeſny/ coby ſwego winowáyce proceſſowánego/ y de crimine læſæ maieſtatis konwinkowánego/ nie tylko wolnym deklárował/ y ſpuścił z proceſſu/ coby nie tylko mu wßelko krzywde ſwoie/ y zniewage máieſtátu Páńſkie° dárował/ coby nie tylko przyiął go/ do łáſki ſwoiey Krolewſkiey/ ále ieſzcze nád to przyſpoſobiłby go ſobie/ zá ſyná właſne° y w dźiedźictwo puścilby mu wßyſtkie

2. ad Corinth. c. 6 ver. 18.

ſtkie dobrá swoie/ o iákoby to wielki
byl/ y nieſłychány reſpekt Páński ná
onego człowieká/ coż rzeczećie o tym re-
ſpekćie/ nieſkończonego máieſtatu Pá-
ná/ y Mónárchy niebá/ y ziemie/ nád
wßyſtkiemi winowáycámi iego/ to ieſt
nád wßyſtkiemi grzeßnikámi pokutu-
iącemi/ kiedy nie tylko im wßelką zniе-
wagę grzechowo/ niedoſtępnego máie-
ſtatu ſwoiego łáſkáwie dáruie/ nie tyl-
ko ich yſprawiedliwiáiąca/ y poświę-
cáiąca łáſką ſwoią Boſką obfićie obdá-
rza/ ále ich ießcze zá ſynow ſwoich przy-
ſpoſabia/ y wiekuiſtym práwem nie-
bieſkiego Króleſtwa/ y Páńſtwá ſwoie-
go/ ktorego żadne gránice opáſáć nie
mogą/ beſpieczneмi poſſeſſorámi/ y
dźiedźicámi ich czyni. Miłoſierny ow/
y kochaiący Páſterz y Lukaßá świete°
ſpecyfikowány/ ktory iedne zábłąkáną/
y zgubioną ználáßßy owieczkę/ od rado-
ści wielkiey/ nie wiedząc/ co rzec ſam
z ſobą/ zwoływał ſąſiadow/ y przyiá-
ćioł ſwoich/ żeby mu byli/ owey ie° wy-
náleźioney zguby/ vprzeymie powinßo-
wáli/ Conuocat amicos, & vicinos, Luc. 15. ver. 6.
dicens illis, congratulamini mihi,
quia inueni ouem meam, quæ perie-
rat, ow to mowie Cyzyny páſterz/ ktory
ſie nie lenił owey iedney owce ßukáć/
ná rámionách ią ſwoich dźwigáć/ y pie-
knie ią ochedożywßy do owczárnie zá-
nieść/ Impiger paſtor, reuocat lupiſq;
Geſtat excluſis humeros grauatus;
Inde purgatam reuehens aprico; red-
dit ouili, ták go opiſał Prudentius, w Prudēt in hym. 8. poſt ieiunium
wierßách ſwoich/ ow to mowię páſterz
dobry/ ktory owieczki ználeźioney nie
pędźił/ z gniewem przed ſobą/ nie po-
pychał/ nie ßturchał/ nie bił/ áni potrą-
cał maczugą/ ále łáſkáwie/ y łágodnie
ią wźiąwßy/ przyniośł do ſtádá ſwoie°/
ták o nim świety Grzegorz Niſſeńſki
powiáda/ Cum paſtor inueniſſet ouē, Dᵒ Greg Nyſ. in Catena.
non puniuit, non duxit ad gregem vr-
gendo, ſed ſuperponens humeros, &
portans, clemēter, annumerauit gre-
gi, nie inßy to páſterz ieſt/ tylko ſam
Bog Wßechmocny/ ktory ná grzeßną
duße iáko ná iedną vtrácona/ y zgubio-
no owcę/ ták wielki reſpekt ma/ że
ią przyiemnie y miłośnie/ ná pokućie
świętey przyiąwßy/ do ſiebie/ z grze-
chow/ ią ochedożywßy przez łáſkę ſwoię
świętą/ áż do ſámey owczárnie niebie-
ſkiey miedzy inßych błogoſławionych
zánoſi/ y tám ſie cießyć z przyśćia iey
y rádowáć ták káże/ iákoby inßych duß
ſprawiedliwie záwße żyiących/ dźie-
więćdźieſiąt/ y dźiewięć do nieba przy-
było/ Ita gaudium erit in cælo ſuper Luc. 15. ver. 7.
vno peccatore pœnitentiam agente,
quam ſuper nonaginta nouem iuſtis,
qui non indigent pœnitentiâ. Cieká-
wy ow/ y dozorny około ſprawowánia
winnice ſwoiey goſpodárz/ w Máteußá
świętego/ ktory ták pierwßym/ iáko y
oſtátnim robotnikom ſwoim/ iednáką
groß dáwáć kázał/ w nádgrodę roboty/
Voca operarios, & redde illis merce- Matth. 20 ver. 8.
dem, incipiens à nouiſſimis, vſq; ad
primos, nie inßy ieſt/ tylko ſam ſtwor-
cá Wßechmocny/ ktory iednáko reſpe-
ktuie/ ták na rannych robotnikow/ od
niewinności ſwoiey wcześnie prácuią-
cych/ bez vpádku w grzech śmiertelny/
iáko y na tych/ ktorzy dopiero po vpad-
kách grzechowych obáczywßy ſie/ poku-
tować/ y prácować poczęli w Kośćiele
iego świętym/ y iednymże ich großem
chwały wieczney z miłoſierdźia ſwoie-
go kontentuie/ Certè vt oſtendat De- S. Chry in imperfecto hom. 34.
us, inæſtimabilem miſericordiam ſu-
am, primùm nouiſſimis indigniori
bus reddit mercedem, poſtea primis,
nimia enim miſericordia ordinē non
aſpexit, ták mowi Chryzoſtom święty;
zkąd Angelus Paciuchellius Zákonu
Dominiká świętego kßtáłtnie konce-
puie/ że nie dla czego inßego/ kluczy
niebieſkich Bog nie dał/ żadnemu tá-
kowemu świętemu do reku/ ktory nie
trácąc pierwßey niewinności ſwoiey
doſtał ſie do nieba/ ále ie dał Piotrowi/
ktory zá grzech pokutuiąc świętym zo-
ſtał/ tylko dla tego reſpektu/ áżeby był
pámiętáiąc Piotr ná ſiebie ſámego/ w
iákim zoſtáwał lábiryńćie/ y niebeſpie-
czeńſtwie grzechowy wßelkiemu grze-
ßnikowi pokutuiącemu żadney trudno-
ści/ y wſtrętu/ do otrzymánia Króle-
ſtwá niebieſkiego nie czynił/ Operæ Paciu-chel. in Pſal. 86. exclt. 11. num 9.
prætium erat, vt & ſuiipſius conſcius,
pœnitentes in paradiſum admitteret,
ac idcò in manibus Petri, cælorũ cla-
ues, iure optimo collocantur. Ow
dobrotliwy/ miłośny/ y łáſkáwy Oćiec
y Lukaßá świętego/ ktory Syná már-
notrawne°/ po ták wielu popełnionych
ſieczeńach/ y zbrodniách powracáią-

cego

cego do ſiebie/ ták ochotnie/ weſoło/ y
po oycowſku przywitał/ że mu wßyſtkie
kotrowſtwá iego przebáczywßy/ kárá-
nia mu żadnego zá one przeßłe ſwáwo-
le nie náznáczywßy/ záraz go przyznał
zá ſyná/ y ießcze bánkiet záwołány/ ál-
bo vczta godowa wyſtáwił dla niego/ Luc. 15. ver. 23.
Adducite vitulum ſaginatum, & oc-
cidite, & manducemus, & epulemur,
quia hic filius meus mortuus erat, &
reuixit, perierat, & inuentus eſt, nie
inßy to Oćiec ieſt/ tylko Bog Oćiec
niebieſki/ ktory ták wielki reſpekt ma/
ná márnotrawnych grzeßnikow/ przez
prawdźiwą pokutę do niego ſie nawrá-
cáiących/ że ich nie tylko po Oycowſku
przytulá do ſiebie/ nie tylko ich zá wła-
ſnych ſynow ſwoich przyznáie/ ále cze-
ſtokroć bez káránia/ záſłużonego/ ktore
byli ponośić/ y cierpieć/ zá grzechy ſwo-
ie powinni/ záraz ich proſto przypu-
ßcza/ do oney vczty niebieſkiey/ y nie-
ſkończonego bánkietu ſwoiego: ták ſie
wprawdźie ordinarię z grzeßnikámi/
przy Sákrámencie pokuty świętey dźie-
je/ że im Bog grzechy odpußcza/ tylko
względem winy/ zá ábſolucya Kapłáń-
ſką/ á káránie wiekuiſte przemienia w
doczeſne/ iáko nauczáćie morálni Teo-
logowie/ z moim ſubtelnym Doktorem/ Scot. in 4. diſt. 16. qu. 1. ſub lit. F.
ktory mowi/ Sententia Sacerdotis ſic
abſoluit, quod tamen ligat, abſoluit
quidem, à debito pœnæ æternæ, ſed
ligat ad ſolutionem pœnæ tempora-
lis, to zás káránie doczeſne/ ieżeli nie tu
ná świećie/ to w czyſcu owe duße poku-
tuiące potyka/ Dominus patiens, & Nahum cap. 1. ver. 3.
magnus fortitudine, & mundans, nō
faciet innocentem, tákie o tym Pro-
roctwo mamy v Náhuwá Proroká/
ćierpliwy práwi ieſt/ y wielkiey mocy
Pan naywyżßy/ ále iednák oczyßczáiąc
człowieká grzeßnego/ nie czyni go nie-
winnym/ to ieſt nie czyni go wolnym
od wßelkiego doczeſnego káránia/ iáko Lyran. hæc verba Nahum.
Liran interpretuie te ſłowá/ Mun-
dans peccatorem pœnitentem à cul-
pa, non faciet innocentem, ſcilicet
liberum à pœna, quia pœnæ ſunt quæ-
dam medicinæ peccatorum purgati-
uæ, otoli iednák przećie wiele tákow-
ych/ á ćieżkich znaydowało ſie grze-
ßnikow/ ktorzy ták wielki reſpekt mieli
v Bogá dobrotliwego/ względem ſwo-
iey pokuty/ że iáko Oćiec ſynom már-
notrawnym wßyſtkie im winę/ y kárá-
nie/ nie tylko wieczne/ ále też y doczе-
ſne dárował/ y záraz po śmierći vcze-
ſtnikámi ich wiecznego bánkietu poczy-
nił. Tákowy reſpekt był Boſki nád
owym dobrym łotrem/ ktory oraz z Je-
zuſem ná drzewie krzyżowym záwießo-
ny vmierał/ kiedy ſie przed nim/ iáko
przed naywyżßy Káplánem grzechow
ſwoich wyſpowiádáwßy/ Nos quidem Luc. 23. ver. 42.
digna factis recipimus, duße mu ſwo-
ie w protekcya/ y opieke oddáwßy/ Do-
mine memento mei, cum veneris in
regnum tuum, záraz ow miłoſierny y
łáſkáwy kompromis otrzymał od nie-
go/ Hodie mecum eris in paradiſo, dźiś
záraz łotrze/ wrazże mną ßczęśliwym
będźieß dźiedźicem/ páráduzu wiecznе-
go; kiedy wiec owo ludźie zábáwni/
zátrudnieni/ y roſtárgnieni bywáią/
álbo iáką dolegliwość/ y vtrapienie
ćierpią/ á w ten czás proſi ich kto/ o iá-
kąkolwiek łáſkę/ zwyczaynie ták odpo-
wiádáią/ że to czás nie potemu/ do wy-
ſwiádczánia łáſk y dobrodźieyſtwá/
álbo to ſobie ná inßą rezerwuią czá-
ſu differencya/ á Chryſtus roſtárgniony/ y
roſpięty wißąc/ ná ſromotnym Krzyżu/
y naywiekße od ludźi w ten czás káto-
ſtwá ponoßąc/ záraz bez wßelkiey od-
włoki ray przyobiecał/ y dárował to-
trowi/ Hodie mecum eris in paradi
ſo, nie trzebáby ſie dźiwowáć/ kiedyby
to był ná kogo cnotliwego/ świątobli-
wie/ y przyſtoynie żywot ſwoy prowá-
dzącego/ dawno ſobie ná niebo zárá-
biáiącego/ pádł ten reſpekt Boſki/ ále
iednemu wierutnemu/ y bezecnemu to-
trowi/ iednemu publicznemu po dro-
gách rozboynikowi/ ni z tego/ ni z owe-
go/ zá cztery ſłowá pokutne/ bez kárá-
nia wßelkiego/ dáć ono nieſkończone
dźiedźictwo niebieſkie/ cudowna to záiś-
ćie ieſt dobroć Oycowſká/ Bogá wćie-
lonego/ Hodie mecum eris in paradi-
ſo; podkał tenże reſpekt Boſki/ y owe-
go drugiego wielkiego głownika/ y mę-
żoboyce/ o ktorym wzwyż pomieniony
wſpomina Paciuchellius, że niegdy
żárliwie kázącego Wincentego świąte-
go Ferreryußá ſłucháiąc/ poßedł do
niego ná ſpowiedź/ y wyznał winę ſwo-
ie/ że iáko iedne muchy/ ták ludźi zábi-
iał/ świety Wincenty tedy/ względem
ták wielkich grzechow proporcyonalną

vpátru-

wpátruiąc pokutę/ kázał mu śiedm lat pokutować/ áż ow Penitent do doskonałego przyßedßy vznánia sámego śiebie rzecze do świętego/ á podobnęż to są rzeczy moy Oycze/ ázebym to iá przez śiedm lat/mogł doſyć vczynić/y ſłußnie wypokutować/ zá ták wielkie záboie/ y nieprawośći moie podobne/ moy naymiłßy/ odpowie mu świety/ y owßem ponieważ ſam te brzydkość grzechow twoich poznawáß/ y ták ſie nimi brzydźiß/ tedyć iuż tylko trzy dni postu/ ná chlebie/ ná wodźie miáſto śiedmi lat/ ná pokućie naznáczonym/ zaleie ſie w tym łzámi/ w oczách świętego ſpowiednikáow grzeßnik/ y z płáczem do niego znowu/ te ſłowá wyrzecze/ Numquid Pater ſceleratus adeò homo, leui pænitentia, æternas flammas euadet? á dla Bogá Oycze moy/ iákoż to bydź może/ ázeby ieden człowiek/ ktory przez cáły żywot swoy/ nic nigdy nie vczynił dobrego/ ktory ták wiele głow z świátá tego poſprzątał/ ktory ták wiele krwie rozlania/ y krzywd ludzkich poczynił/ ktory ſie cále był ná wßyſtko zie vdał/ iáko ia ieſtem nießczęſny/ ázeby mowie mogł tákowy vchronić ſie piekłá? nie ináczey Synu moy/ odpowie mu świety nie ináczey vpewniam cie/ tylko że w piekle nie będźieß/ ponieważ zá to wßyſtko prawdźiwie żáluieß/ cokolwiek do tego czaſu źle porobiłeś/ y owßem iuż ći wiecey inákßey nie záda ie pokuty/ tylko żebyś trzy páćierze zá wßyſtkie grzechy twoie odmowił/ poczynáiąc tedy záraz pierwßy páćierz mowić náznáczony od ſpowiednikά/ s wielkiego żalu/y ſtruchły/ſkonał wprzod niż go dokończył/ przy nogách Wincentego świętego/ y teyże nocy po śmierći pokázał mu ſie z woley/ y ordynánſu Boſkiego/ oznaymuiąc mu że proſto z ycá nie tykáiąc pobłá dußá iego do niebá: podobny reſpekt Boſki podkał/ y inßych ták wielu pokutuiących grzeßnikow/ ktorzy zá grzechy swoie/ ták wielki żal mieli/ y ſkruche ſerdeczną/ że ſie w nich ſercá pękały/ albo iák węgiel iáki od miłośći Boſkiey zgorzały/ á oni w tym poumieráwßy bez wßelkich mak czyſcowych ßczęśliwemi záraz pozoſtáwáli dźiedźicámi Kroleſtwá niebieſkiego; o Boże moy dobrotliwy zmiłuyże ſie też náde mną grzeßnikiem niegodnym/ ázeby przy oſtátnim życia mego termínie zá ſkuteczną przyczyną nayświętßey Mátki twoiey niepokalánie poczętey/ dußá moiá wielkiemi obłożona grzechámi/ tego twoiego Oycowſkiego doświádczyła reſpektu.

P.

Paciuchel. de Paſſ. Domin. lib 2. diſcur. 10. num. 50.

Wielki y owo reſpekt ieſt/ ktory Pan Bog po śmierći pokutuiącym pokázuie grzeßnikom/ że nas nßych/ ktorzy tu po nich zoſtáiemy ná ziemi/ rozmáitemi względem nich dobrodźieyſtwámi opátrować/ y vdárować zwykł/ zkąd Tereſá świętá/ iáko czytamy w żywocie iey naywiękßę nabożeńſtwo za żywotá ſwoiego do tych świętych miewáłá/ ktorzy tu żyiąc ná świecie grzeßnikámi bywali/ a potym pokutuiąc do niebá ſie doſtali. Fraſował ſie niegdy wielce o miáſto Jeroſolimſkie Ezechiáß Krol Izráelſki żeby było w rece Krola Aſſyryiſkiego nie wpadło/ áż tákowo deklarácyą/ y aſſekuracyą od P. Bogá ſámego/ przez Izaiaßá Proroká otrzymał/ że obronione bydź miáło Wßechmocną mocą iego Boſką/ Dicit Dominus protegam vrbem hanc, & ſaluabo eam propter me, & propter Dauid ſeruũ meum, nie fraſuy ſie Ezechiáßu oto miáſto twoie ia ſam będę (mowi Pan) niedobyta forteca/ y obrona iego/ á to vczynię wprzod dla ſiebie/ á potym dla Dáwidá miłego ſługi moiego; Lyranus tłumáczy/ Saluabo eam propter me id eſt propter gloriam nominis mei demonſtrandã, & propter Dauid, id eſt propter merita ipſius, bronić będę miáſtá te mowił Bog/ dla ſiebie ſámego/ to ieſt ná pokázanie chwały imienia moiego/ á potym dla Dawidá/ to ieſt reſpektem zaſług iego/ y ták ſie ſtáło/ że záraz teyże nocy przyſzedł Anioł Páński do Obozu Aſſyryiſkiego/ y owych żołnierzow/ ktorzy mieli ßturmem miáſtá Jeroſolimſkie dobywáć/ ſto ośmdźieſiąt pięć tyſięcy náplácu położył/ Factum eſt igitur in nocte illa, venit Angelus Domini, & percuſſit in caſtris Aſſyriorum Centum octoginta, quinq; millia, mowi tamże literá świętá. Pyta ſie tu w tym mieyſcu Cornelius à lapide, Cur non dixit propter Ezechiam, & Iſaiam, quorum ſine dubio preces Deo gratiſſimæ extiterunt? czemu powiádá ná ten czás Pan Bog Wßechmogący/ nie

4. Reg. cap 19. ver. 34.

Lyran. in hunc locum Reg

4. Reg. cit ver. 35.

Cornel. in hunc loc. Reg.

obiecał ſálwowáć miáſtá Jeroſolimſkiego dla ſámego Ezechiáßá/ álbo dla Izáiaßá Proroká swoiego/ ktorych modlitwy wdźięczne były/ krom watpliwośći wßelákiey/ woczách iego Páńſkich/ ále tylko dla Dawidá/ Propter Dauid ſeruum meum? iuż był Dawid dobrze przedtym pożegnał ſie z tym świátem/ zá grzechy pokutowáwßy/ á Ezechiáß ießcze żył/ y pánował nád Izráelem/ táko notuie Abulenſis ná to mieyſce piſąc/ czemuż tedy nie dla zaſług Ezechiaßá żyiącego/ ále raczey względem zaſług zmárłego Dáwidá/ wwolnił Pan Bog Jeroſolimę z niebeſpieczeńſtwá wßelkie? Ezechias nũquam erat, & propter merita ſua, non fuit liberata vrbs, ſed propter merita Dauid, qui à multis annis præceſſerat, ſłowá Abulenſá: tákowa miedzy inßemi dáie tego rácyą/ Glycas Hyſtoricus, że to P. Bog wßechmogący vczynił dlatego/ ázeby był pokázał/ iż ludźi ſprawiedliwych/ ktorzy lubo przed tym grzeßyli/ potym iednák pokutowáli/ ma w tákowym reſpekćie/że y po śmierći ich/ dla przeßłych zaſług/ y cnot ktore mieli/ wiele dobrego dla inßych wyświádczáć raczy żyiących/ Licet hinc, intelligere, iuſtos homines, etiam vitâ functos viuẽtium Patronos agere, potwierdzá te rácyą/ y Chryzoſtom ś. w owych ſłowách ktore mowi/ Multa Domini bonitas eſt, & ſæpè ſolet etiam propter paucos, multis dare ſalutem, & quid dico propter paucos iuſtos? ſæpè quando non inuentus eſt in præſenti vita iuſtus, propter defunctorum virtutem, viuentium miſeretur, & curam habet, ták wielká prawi ieſt dobroć Páńſká/ że czeſtokroć dla niektorych ſobie miłych dußz/ wiele inßych záchowuie/ y broni/ w niebeſpieczeńſtwách/ y owßem kiedy żadnego miedzy żyiącemi ſprawiedliwego nie widźi/ tedy reſpektem vmárłych/ ktorzy w pokućie świętey/ y w łáſce iego poſchodźili z tego świátá/ miłoſierdźie pokázuie/ y w opiece ſwoiey trzyma/ inßych tu ießcze ná ziemi docześnie żyiących. Eminentiſſimus Brancatus de Lauræa Zákonu náßego/ ktorego dla długich w Kośćiele Bożym prac/ y wielkich zaſług iego/ dźiśieyßy Oćiec świety Innocencyuß iedenaſty ßczęśli-

Glic. parte 2. annal.

S. Chry. homil. 41. in Geneſi.

wie Piotrowa dyryguiący nawa/ przy naypierwßey záraz Kárdynałow kreácyey/ ná Kárdynálſko godność promowował/ czyni te Queſtyą de purgatorio piſąc/ An animæ purgatorij ſciant, quæ fiunt in mũdo, & orent pro viatoribus? ieżeli dußę z świátá zeßłe á w czyſcu pokutuiące/ wiedzą to/ co ſie tu z námi/ ná tym świećie dźieie/ y w potrzebách náßych przyczyniáią ſie zá námi przed máieſtatem Boſkim/ y decyduie ták z Auguſtynem świętym/ że lubo regulariter y własną mocą swoią/ nic z tego świátá nie wiedzą/ wiele iednák rzeczy rożnych/ y przeßłych/ y teráźnieyßych/ y przyßłych wiedźieć mogą/ y wiedzą/ ktore im podczás/ álbo ſam przez ſie/ álbo przez Aniołow/ álbo przez inße dußę świeżo do czyſcá przychodzące/ dobrotliwy Bog rewelować zwykł od nas/ y oznáymowáć ráczy/ dla tego/ ázeby ſie w przygodách náßych modliły/ y przyczyniáły zá námi/ á my żebyśmy/ zá ich interceſſyámi P. Bogu miłemi/ rátowáni bywali/ Poſſunt animæ purgatorij pro nobis Deo volente, aliquando orare, tunc enim eis reuelat, neceſſitates ſupplicantium & permittit, vt pro eis intercedant, ſą ſłowá tego Kárdynáłá/ ktore Auguſtyn świety approbuie ták mowiąc/ Poſſunt etiam ſpiritus mortuorũ, aliqua quæ hic aguntur, quæ neceſſariũ eſt eas noſſe, non ſolum præterita, vel præſentia, verumetiá futura, Spiritu Dei reuelante cognoſcere, y owßem mowi tenże godny/ y vczony Purpurát/ w tákim reſpekćie ſą owe dußyczki v Bogá/ że kiedy wola iego świętá przyſtąpi/ pozwala im náwet/ y cudow dokázowáć dla ratunku náßego/ Aliquando anima aliqua exiſtens in purgatorio operatur miracula, y przytácza ieden cud Paſchazyußá Dyákoná/ o ktorym świádczy Grzegorz święty/ że po śmierći kiedy ſie pogrzeb iego odprawował/ tylko ſie dotknął dálmatyki/ ktora ná trupie iego była operáńcem pewny/ záraz ná tychmiáſt/ zdrowym/ y wolnym od dyabelſtwá zoſtał/ Cum eſſet defunctus, eius dalmaticam, funere ſuperpoſitam dæmoniacus tetigit, ſtatimq; ſanatus eſt, relácya Grzegorzá ś. á potym záś nie rychło pokázał ſie był z woley Bożey/ tenże Paſchaſius

Brane: de purgatorio diſp 26. art. 8 §. 2. & 3. num. 470.

S. Aug. lib. de cura pro mort: ger. c. 15.

Branca. ibid §. num. 489.

S. Greg. mag. lib. 4. dial. cap. 40.

wi Biſkupowi Kápuáńſkiemu/ y powiedźiał mu że w pewnych pokutował ćieplicách/ zá ieden grzech swoy ktorego on sobie żyiąc/za grzech nie poczytał/ y prośił go o modlitwy/ zá ktoremi dopiero/ z mak czyſcowych dußá iego wyswobodzona byłá. Jeżeli tedy miał w takim reſpekćie Bog pokutuiącego Dawidá/ iuż po śmierći iego/ że wzgledem zasług iego rátował Ezechiaßá/chociáż ná ten czás ießże dußá Dawidowá zoſtáwáłá w otchłániách/ ieżeli wßyſtkie inße pokutuiące dußе/ ktore lubo w láſce Boſkiey rozłączyły ſie z ćiałámi/ do tych czás iednák w czyſcu/ wypłácáią ſie ſurowey ſprawiedliwośći Boſkiey/ z długow swoich grzechowych/ ieśli ie mowić ma w takim reſpekćie Pan naywyżßy/ iż zá ich modlitwámi/y przyczynámi/ czeſtokroć nas tu/ w rozlicznych upadkách náßych ratuie/ coż rozumieće/ w iákim w ten czás zoſtáwáią reſpekćie/ y iáko nas tu wielce wſpomagáią interceſſyámi swoiemi/ przed máieſtatem Boſkim/ kiedy iuż z mak czyſcowych wyswobodzone bywßy/ doſtáią ſie do onego błogoſłáwieńſtwá wiecznego? wy chybá tylko sámi/ vpornie tey prawdy negować będźiećie/ ktorzy hereticzkiemi záślepieni błędámi/ wzywánia/ y czći świetych Boſkich iuż kroluiacych w niebie/ y modlenia ſie ich zá námi/ z vniwerſálnym Kośćiołem świetym/ trzymáć/ y przyznáwáć nie chcećie.

Q. Náoſtátek y to ießże nie podleyßy ieſt reſpekt Boſki ná pokutuiacych grzeßnikow z świátá tego zeßłych/ kiedy według textu/ ſámey oſtátecznym/ y oni tákże iurisdykcya ſądowa mieć będą/ Surgent in iudicio cum generatione iſta, & condemnabunt eam, ták mowi pán Ewangelia o Niniwitách/ á Cornelius à lapide w ten ſpoſob kommentuie te ſłowá/ Hi ergo in die iudicij accuſabunt, & condemnabunt ſcribas, & Iudæos, qui Chriſto Deo, & Domino, per tot miracula credere, & pœnitentiam agere noluerunt, condemnabunt inquam, non tam verbis, quàm factis, ſcilicet ſuo fidei, & pœnitentiæ exemplo, ći to prawi Niniwitowie/ o ktorych dniá oſtátecznym/ oſtárżáć y potępiáć będą niewierny narod żydowſki/ ktory w Chryſtuſá Bogá/ y Páná swoiego/ ták wiele cudow czyniącego vwierzyć/ y vdáć ſie do pokuty niechćiał/ potępiáć ich będą mowi nie ták ſłowámi/ iáko vczynkámi/ to ieſt dowodnym wiáry swoiey/ y pokuty przykładem. Dla lepßego wyrozumienia/ y poiećia/ tey kondemnáty ſądowey przyrocze tu vczonego Abulenſá náuke/ ktory piſąc ná toż mieyſce dźiśieyßey Ewángeliey piećioráki ſąd wyliczą/ ktory przy dniu oſtátecznym odprawować ſie będźie/ pierwßy będźie ſąd powagi/ Iudicium auctoritatis, á ten ſámey tylko Troycy przenayświetßey należy/ ktora iáko iednym ieſt Bogiem/ iednym Pánem/ iednym początkiem/ y ſtworcą wßelkiego ſtworzenia/ według áreykułow wiáry świetey/ ták też iednym ieſt ſędźią/ per auctoritatem. Tota Trinitas eſt vnus iudex per auctoritatem, ſicut eſt vnus Deus, & vnus Dominus, vnum principium, & vnus creator omnium creaturarú, vt recta fides confitetur, mowi ten wielki Inſulat Abuleński; drugi powiáda ſąd będźie Iudicium poteſtatis, ſąd mocy/ á ten przynależy ſámemu tylko Chryſtuſowi/ Odkupićielowi náßemu/ ile człowiekowi/ iáko álbowiem on ſądzony był od ludźi w człowieczeńſtwie ſwoim/ták też w tymże człowieczeńſtwie ſądźić nas wßytkich będźie/ moca ſobie poruczona od Bogá Oycá wßechmocnego/ Secundum iudicium eſt poteſtatis, & iſtud erit in Chriſto homine, in quantùm ipſe homo eſt, ipſe enim ex commiſſa ſibi poteſtate iudicabit ſæculum, rzetelne o tym ieſt piſmo v Janá świetego/ Neque enim Pater iudicat quemquam, ſed omne iudicium dedit filio, trzeći ſąd będźie/ ſąd godnośći/ Tertium iudicium eſt dignitatis, vel honoris, á ten będźie przynálezał Apoſtołom świetym/ ktorych vczći tym Chryſtus/ że ich przybierze ſobie/ do ſądu swoiego/ nie żeby mieli wotować/ álbo dáwáć ſentencye/ ále żeby á ſſeſorámi/ przy onym ſtráßnym oſtátecznym dekrećie iego byli/ iáko im to ſam obiecował/ Amen dico vobis, quod vos qui ſecuti eſtis me, in regeneratione, cum ſederit filius hominis in ſede maieſtatis ſuæ, ſedebi-

Cornelia hanc locum Matt.

Abul. in cap. 11. Matth qu. 97.

Ioan. 5 ver. 22.

Matt 19. ver. 28

ſedebitis & vos, ſuper ſedes duodecim, czwarty ſąd będźie/ ſąd pochwały/ Quartum iudiciũ éſt approbationis, & collaudationis, á ten będźie przynależał wßyſtkim wybránym Boſkim/ o ktorych mędrzec nápiſał/ że podpadáć pod ich ſąd wßelkie narody máią/ Iudicabunt nationes, & dominabuntur populis, nie żeby mieli iákie fero wáć dekrety/ ále że dekret/ y ſąd ſprawiedliwy Chryſtuſow/ iednoſtáynie ápprobowáć/ y wychwalać będą/ Iudicabunt nationes, id eſt, approbabunt iudicium datum à Deo, ſuper nationes, ták to ten że Abulenſis interpretuie/ piąty ſąd będźie porownánia/ Quintum eſt iudicium comparationis, á ten ſąd będźie przynáleżał Niniwitom/ y wßyſtkim inßym grzeßnikom pokutuiącym/ ktorzy chociáż nic mowić/ y odzywáć ſie nie będą/ náprzećiwko tym/ ktorzy tu żyiąc ná świećie/ pokutować nigdy zá grzechy swoie nie chćieli/ tedy ſámá kompárácya/ álbo przyrownánie do pokuty ich inſtygowáć przećiwko tákim/ y potępiáć ich będźie/ ktorzy zá swoie bezbożnośći nie pokutowáli/ Hoc modo accipitur hic, quod Niniuitæ iudicabunt Iudæos, id eſt, quia in comparatione ad ipſos, Iudæi erunt valdè mali, & condemnabiles, quia multa iſti fecerunt, pro ſalute, & virtute, quæ Iudæi facere contemſerunt, poty Abulenſis, tákim powiáda ſpoſobem Niniwitowie ſądźić narod żydowſki máią/ że przyrownáwßy żydow do Niniwitow dáleko gorśi pokáża ſie/ y godni potępienia żydźi/ iż ták o dußne zbáwienie/ y cnoty świete nie dbáli/ iáko dbáli Niniwitowie: Tákim ſądem ſądźić będźie náprzykład Piotr świety trzywoprzyśieſcow wßyſtkich/ ktorzy zá swoie periuria/ ták iáko on wczynił nie pokutowáli/ przeßłádnikow wßyſtkich Kośćiołá Chryſtuſowego Páwel świety/ cudzołożnikow/ y mężoboycow Dawid świety/ nałożnikow/ Boniſácy świety/ heretyárchow Auguſtyn świety/ Apoſtátow od wiáry Márcelin Papież świety/ czárownikow/ Cypryan ś. nierządne białegłowy Mágdálená ś. y wßyſcy inni świeći/ ktorzy zá grzechy popełnione/ ſkuteczna czyniąc pokutę/ świętemi pozoſtáwáli/ ſądźić będą nie mowiąc/ ſáma tylko pokutą/ y przykładem swoim/ wßyſtkich owych bezbożnych/ y zátwárdźiałych grzeſznikow/ ktorzy w podobnych grzechách bywßy/ iáko y oni byli/ bez pokuty żywot swoy doczeſny ſkończyli/ y do piekłá/ miedzy przeklętych potępieńcow poßli. Żeby was tedy/ ſtrzeż Boże Kátolicy moi/ tákowa przy ſądźie Boſkim nie podkáłá konfuzya/ dayće teraz czárty po gębie/ á poki czás ták ſpoſobny y ták pogodna do pokuty okázya maćie/ záraz ſie do niey zábierayćie; oto w tych dniách teráźnieyßych z powßechneº ordynánſu Kośćiołá ś. Ceſſauerunt nuptiæ, vſtáły ślubne weſela/ y chwile godowe/ vſtáły vota małżeńſkie/ y żenić ſie teraz w poście nikomu nie godźi bez oſobliwey licencyey/ álbo dyſpenſy Páſterſkiey/ y to zá ſłuſzną przyczyną/ żeńćieß ſie tedy duchownie/ náráie ia wam iedne oblubienice táką z ktorą ſie dobrze wßyſcy zápomoc możećie/ náráie ia wam oblubienice/ ktora lubo zdáć ſie będźie ná pierwßym ſpoyrzeniu/ cera mizerna/ twarz błádá/ melancholiczna/ nieochłudna/ y iákoby náteżona máiąca/ według owego vdánia Bernárdá świeteº/ Facie miſerãda, inculta, hiſpida, exangui, ále ma poſąg bogáty/ kleynoty piękne/ vrodzenie ſłáchetne/ y wyprawę niebieſką/ náráie wam nie báwiąc oblubienice nie inßą/ tylko owę/ ktora záleca/ y rái/ wßyſtkim grzeßnikom ſubtelny enkomiáſtes pokuty świetey Hugo Carenſis, kiedy piſąc ná one ſłowá/ v Máteußá ś. ktore niegdy we śnie mowił Aniol od Bogá poſłány do Joſefá świetego/ Noli timere, accipere Mariam coniugem tuam, ták do nas mowi/ Accipienda eſt pœnitentia in vxorem, quia pulchra, quia diues, quia nobilis; hoc matrimonium inchoatur per contritionem, ratum fit per confeſſionẽ, conſumatur per ſatisfactionem, potrzebna nam ſie práwi wßyſtkim/ ktorzykolwiek w grzechách ieſteſmy ożenić koniecznie/ z oblubienicą piękną/ z doſtátnią/ y ſłáchetną/ to ieſt z pokutą świętą/ nie wielkich ná to máiżeńſtwo záćiągáć mamy záwodow/ bo ie záraz ſkoiárzemy przez ſkruchę prawdźiwą/ vwierdźiemy przez ſpowiedź świętą/ y przez doſyćuczynienie przywiedźiemy do ſkutku. Nie było w ſtárym teſtámencie/ tey teráźnieyßey ſpowiedźi

Matt. 1. ver. 20.

Hugo Caren. ſup. loc. cit. Mat.

S Bern. ſer. 76. ſup. cantica.

spowiedźi Sákrámentálney/ rożne in-
ſze znáydowáły ſie w práwie Moyżeſo-
wym konfeſſye grzechow/ iáko dedukuie náß Doktor ſubtelny/ iedne były ge-
neralne/ ktore czynili Káplani/ imie-
niem ciebie sámych/ y pospolſtwá wſy-
ſtkiego/ tákowemi/ álbo tym podobne-
mi ſłowámi/ Peccauimus, iniuſtè egi-
mus, zgrzeßyliſmy/ nieſprawiedliwość
popełniliſmy/ obrażiliſmy Bogá/ y ſtwor
ce náßego/ iáko y teraz my Káplani/ y
zá nas ſámych/ y zá was/ czeſtokroć ſpo-
wiedź tákowa odprawowáć w Kościele Bożym zwykliſmy/ drugie były kon-
feſſye publiczne/ zá grzechy tákże publi-
czne/ á te czynili grzeßnicy przez oddá-
wánie ofiáry máieſtatowi Bożkiemu/
zá owe ſwoie táiemne/ y wiádome prze-
ſtępſtwá/ za ſekretne zaś/ y ſtryte nie-
práwości/ konfeſſyey inßey nie było/ tylko ſámemu P. Bogu/ dopiero od Chry-
ſtuſá Zbáwićiełá náßego/ tá ſekretna
teráźnieyßa ſákrámentálna ſpowiedź
świeta poſtánowiona zoſtáłá/ In tota
lege, Moiáica non fiebat iſta cõfeſſio,
ſed de peccatis occultis tantùm Deo
fiebat cõfeſſio, de quibuſdam tamen
defectibus publicis, fiebat confeſſio
vniuſcuiuſq; quando ſcilicet obtulit
pro tali delicto ſacrificium, & gene-
ralis confeſſio Sacerdotis pro populo
erat iſta, iniuſtè egimus, peccauimus,
& huiuſmodi, ſicut & modo in Eccle-
ſia confeſſione iſta confitemur nos
peccaſſe, & petimus miſericordiam,
& nobis, & toti populo, ſłową Dokto-
rá náßego/ á przećie y ná on czás przy-
znał to świety Pſalmiſtá/ że táż miła
byłá Bogu owa táiemna konfeſſya/ kto-
ra tylko przed nim ſámym/ ſkrußonym
ſercem ſwoim czynili grzeßnicy/ iáko
iedna vlubiona/ y przyiemna ofiárá/
Sacrificium Deo Spiritus contribula-
tus, cor contritum, & humiliatum
Deus non deſpicies, toć dáleko teraz
bárźiey przyiemnieyßa ieſt w oczách
Boſkich/ kiedy nie tylko przed nim ſá-
mym/ álę też y przed człowiekiem ná
mieyſcu iego wyſądzonym/ choćby nay-
ſtrzeße ſpoſności/ y nieprawości náße
wyznáwamy/ kiedy nie tylko przez te
ſpowiedź vpokárzamy ſie przed máie-
ſtatem iego Páńſkim/ álę też przez nią/
ozenienie duchowne/ ſkrußonego ſercá
náßego/ z pokutą świętą ſtwierdzamy/
Hoc matrimonium inchoatur per con-
tritionem, ratũ fit per confeſſionem:
odkładáć ſobie niektorzy to máłżeń-
ſtwo duchowne/ do oſtátniego punktu
zycia waßego zwykliśćie/ á dla Bogá
kroi to widźiał/ o ożenieniu myślić w
ten czás/ kiedy śmierć w oczy zagląda:
ſubtelny Doktor náucza/ że przez to ſá-
mo śmiertelnie tákowy każdy grzeßy/
ktory vmyślnie to poſtánowił v ſiebie/
iż pokutować nie myśli/ áż przy śmier-
ći zá nieprawości ſwoie/ álbowiem tá-
ki podáie w niebeſpieczeńſtwo zbáwie-
nie ſwoie dußne/ á to ieſt grzech śmier-
telny/ Qui ſcienter exponit ſe peri-
culo ſalutis ſuæ, peccat mortaliter, &
ideò iſte, ſi aliquo actu elicito deter-
minat ſibi nunquam pœnitere, niſi in
extremis, illo actu elicito exponit ſe
periculo tali, & peccat mortaliter, zá-
czym teraz ożenić ſie z pokutą świętą po-
trzebá/ kto ſie ma wolą z nią ożenić/
czaſu tego ktory iuż przeßedł/ nie záży-
ięćie do tego áktu zbáwiennego/ bo go
iuż trudno doścignąć/ trudno ná to zá-
żyć maćie/ y czáſu przyßłego/ bo nie ieſt
w mocy wáßey/ y wiedźieć tego nie mo-
żećie/ ieśli go doczekaćie/ dlatego mowi
Apoſtoł/ że tylko ſámo nunc, ſámo ßcze-
gulne teraz/ ſpoſobne ieſt do ßukánia
zbáwienia dußnego/ Nunc tempus
acceptabile, nunc dies ſalutis, teraz ſie
tedy záraz żeńćie/ z tą oblubienicą du-
chowną/ teraz záraz ßlub bierzćie/ z po-
kutą świętą/ á kiedy ſie z nią ożenićie/
y nie opuśćićie iey/ áż do śmierći/ nie
tylko duße wáße/ do wielkiego v Páná
Bogá/ y ná tym świećie/ y ná owym
przyprowádźi Reſpektu/ álę náde wſy-
ſtko ßcześliwemi was poczyni/ nieſkoń-
czoney iſtności iego Boſkiey vcze-
ſtnikámi Aſpektu/ ná wieki
wiekow/ Amen.

Scot. in 4. diſt. 17. quæſt. vnicalit. D.

Scot. in 4. diſt. 20. quæ. vnica lit. E.

Pſáł. 50.

2. ad Corint. 6.

Ad M. D. G. B. M. V. Honorem.

Suppli-

Suppliká Mátki vtrapioney, Táiemnice piękne wyrážáiąca.

KAZANIE IX.

Ná Czwartek po pierwſzey Niedźieli w poſt.

Miáne w Krákowſkim Kośćiele Kátedrálnym ná Zamku, Roku Páńſkiego 1667.

Ewángelia v Máttheuſzá Swiętego w Rozdźiale XV.

ONczás: Wyßedßy JEzus z onąd/ odßedł w ſtrony Tyru/ y Sydonu. A oto niewiáſtá Chananeyſka wyßedßy z onych gránic záwołáłá/ mowiąc mu: Zmiłuy ſie nademną Páńie Synu Dawidow: Corká mo-
iá od ßátaná ćiężko dręczona ieſt. Ktory nie odpo-
wiedźiał iey ſłowá. A przyſtąpiwßy vczniowie iego/ proſili go/ mowiąc: Odpraw ią: bo wołá zá námi. A on odpowiadáiąc/ rzekł: Nie ieſtem poſłan/ iedno do owiec ktore zginęły z domu Izrá-
elſkiego. A oná przyßłá/ y pokłoniłá mu ſie/ mowiąc Páńie/ ratuy mie. Ktory odpowiádáiąc/ rzekł: Nie dobra ieſt bráć chleb ſyno-
wſki/ á miotáć pſom. A oná rzekłá: Ktowßem Páńie: Bo y ßcze-
nietá iedzą z odrobin ktore pádáią z ſtołu pánow ich. Tedy odpo-
wiádáiąc Jezus/ rzekł iey: O niewiáſto/ wielka ieſt wiárá twoiá: niechayći ſie ſtánie iáko chceß/ y vzdrowiona ieſt Corká iey od oney godźiny.

Miſerere mei Domine Fili Dauid. *Matth. 15.*

*Zmiłuy ſie nádemną Páńie Synu Dawidow; Pokorná Chánáneyskiey biá-
leygłowy ſuppliká, vſtnie niegdy do Chryſtuſá wnieśiona, á w przeczytáne
Ewángelíey Swietey od Máttheußá Swietego reieſtrowána w Rożdź: 15.*

R. KRotkáć to wprawdźie lecz wezłowátá orácya/ ktora tá dźiśieyßa Chánáneyſka Mátronā Zbáwićielowe ſerce zniewolilá/ y pożądáne Corce ſwo-
iey v niego wyproſiłá zdrowie. N. S. Miſerere mei breue verbum, & cle-
mentiæ pelagus continet, mowi Chry-
ſoſtom świety/ Zmiłuy ſie nádemną ßczupłe to práwi ieſt ſłowo/ álę nieprzę-
bráná łáſkáwość Boſka w ſobie zámy-
káiące. Wyráźiłá rzetelnie tá białá-

S. Chry. homil. 79 ad populũ.

głową

głową w tych słowách/ swoich/ oraz y Bostwo oraz y zczłowieczeństwo Chrystusowe/ Magna fides Chananeæ hic notatur, Deum credit vbi Dominum vocat, hominem vbi Filium Dauid, mowi Glossa w tym mieyscu/ wielka to wiárá w tey niewieśćie dáie sie tu widźieć/ kiedy ledwoco ná JEzusá okiem swoim rzućiłá/ záraz wierzy w Bostwo iego názywáiąc go Pánem/ wierzy y w zczłowieczeństwo názywáiąc go Synem Dawidowym: Táiemnicá Wćielenia Synà Bostkiego iest ták inuestigabile secretum Dei, ták skryty y zátáiony sekret Naywyższego Bogá/ iż nie tylko iezykiem go okryślić/ ále náwet żadnym stworzonym rozumem ták ludzkim iáko y Anielskim/ doścignáć go przyrodzony sposobem niepodobna/ chybá przez osobliwa rewelácya y obiáwienie Bostie/ dla tego vniuersaliter konkluduie náß subtelny Doktor/ iż żadna stworzona relácya táka/ ktora ma pro termino Páná Bogá sámego/ iáko vnio Hypostatica miátá pro termino verbum Diuinum, by nayćiekawßym intelektem stworzonym/naturálnie być poiętá nie może/ Entitas limitata in se quando est essentialiter ad alterum illimitatum, non est naturaliter intelligibilis ab intellectu creato, sicut nec terminus, otoż tá białágłowá dniá dźisieyßego ná pierwßym záraz potkániu z Chrystusem/ to osobliwa łáská Bosko obdárzona zostáłá/ że te przedźiwna y niewymowna táiemnice Wćielenia iego vznáłá/ y nátychmiast w tych słowách swoich iáwnie ią wyráziłá/ Nouit vocare Filium Dei Christi Incarnationem cõfitens, mowi tákże Glossa. Wyświádczyłá ießcze w tych máłych słowách swoich/ wielki honor Chrystusowi/ podług zdánia Abuleńskiego Insułatá/ ná te Ewángelia pißącego/ Quæretur quare vocauit eum Filium Dauid? dicendum, quod ad honorem hoc dixit: ad magnum honorem vocabatur Filius Dauid, & ita quando pueri Hæbræorũ receperũt Christum in Hierusalem cum honore magno die ramis palmarum, dicebant Osanna Filio Dauid, gdyby sie prawi kto spytał/ dla czego tá cudzoźiemká dźisieyßa názwáłá Jezusá Synem Dawidowym/ ták mu ná to odpowiedźieć potrzebá/ że to vczynitá názaßczyt honoru y doskonałości iego/ wielki to bowiem honor Jezusow był/ kiedy murzyn potomká Dawidowego dáwano/dla te° dźiatki żydowskie z wielkim niekiedy áppláuzem y tryumfem/ w Jerozolimskim mieście przyimuiąc Chrystusá/ nie inßa mu wyśpiewywáły piosnke/ trzymáiąc páłmy w rękách/ tylko te Ozánná synowi Dawidowemu. W ostátku wyznáłá tá mátronà w tey swoiey prośbie dźisieyßey/ wielkie vpokorzenie y vniżenie swoie przed Chrystusem Pánem/kiedy ná płác nie wyiźdźa z żadnemi zásługámi swoiemi przy obecności iego/ nie sippliknie zá corka respektem iákichkolwiek dobrych vczynkow swoich/ ále chce wźiąć dobrodźieystwo z sámey tylko nieprzebráney skárbnice miłosierdźia Bostkiego/ Miserere mei, zmiłuy sie nádemna; bezecny niegdy y głowny nieprzyiaćiel táski Bostkiey Pelagius Herezyarcha, tákowe błędy rozsiewał/ iż człowiek sam przez się może się przysługować y wpodobáć Pánu Bogu/ bez żadney łáski Bostkiey/ Kátolicka zás Teologia y wiárá swieta ták nas vczy/ iż to rzecz iest nie można/ ázeby opera nostra meritoria być mogły absq; vllo auxilio supernaturali, ázeby mowie człowiek ktorymkolwiek vczynkiem swoim miał sobie zásługować przed Pánem Bogiem/ bez łáski ie° świetey/ Non ex operibus iustitiæ quæ fecimus nos, sed secundum suam misericordiam saluos nos fecit, mowi táśnie Páwel ś. że nie znáßey sprawiedliwości/ áni względem vczynkow náßych/ ále według miłosierdźia swoiego dobrotliwy Bog/ zbáwienie dáć nam raczył; otoż tá białágłowá dźisieyßá w tey krotkiey instáncyey swoiey/ wßystkę te ták głęboką z kompendiowáłá y záwárłá Teologią/ kiedy proßąc o zdrowie Corki swoiey Zbáwiciełá Pánà/ nie potkłáda vfności w żadne sprawy y vczynki swoie/ nie zna do ściebie żadney sprawiedliwości swoiey/ lecz do sámego nieskończone° vćiekà sie miłosierdźia iego/ Miserere mei, ták tłumáczy te słowá iey wyżey wspomniony Abuleński Páśterz/ Dixit autem miserere mei, ad ostendendum humilitatem petitionis, nam non petiuit aliquid quasi ex merito, sed ex sola misericor-

Scot qu. 24. quoli bet art. 3. lit. Gg.

Glossa ordin. apud Lyram. hic.

Abulen. sup. cap. 15. Matt. qu. 65.

S Paule Epist ad Titum cap. 3.

Abulen. ibid. qu. 64.

misericordia sibi præsteri, záczym dosyć wezłowáto tákom rzekł/ lubo tak krotka/ tá dźisieyßa do Chrystusá białágłowską Orácya była/ Miserere mei Domine Fili Dauid. Ależ ia ießcze w niey y ten wezeł nie łátwy do rozwiązánia bácze/ że tu Mátká dla ściebie sámey o nic nie prosi Chrystusá/ ále go prosi o vzdrowienie opętáney Corki swoiey/ á przećie nie mowi Miserere filiæ meæ, zmiłuy sie Pánie nád Corko moią/ ále zmiłuy sie nádemną/ miserere mei; nie znáć wprawdźie pierwßą inwentorkę tey suppliki była/ boć przedtym temiż słowámi oná páráćiemnych y niewidomych kálekow/ supplikowáłá Chrystusowi v Máteußá ś. Miserere nostri Fili Dauid, Zmiłuy sie nád námi Synu Dawidow/ ależ oni záprawdę inácżey modlić sie przed Chrystusem nie mogli/ tylko sámi zá sobą/ ponieważ sámi dla ściebie potrzebowáli wzroku od Zbáwićiela/ tá iednák białágłowá nie dla ściebie ale dla corki potrzebuie zdrowiá/ á przećie nie prosi áni supplikuie do Chrystusá zá corkę ále sámá zá sobą miserere mei; Coby w tym zá táiemnicą była/ zá łáską Duchá świętego ná teráźnieyßym Kázániu moim opowiem/ ná cześć y ná chwałę tego dźisieyße° niebieskiego lekárzá/ y Mátki iego niepokálánie poczętey/ dlatego.

Niśli ście ßczęśćiu pewne z tey Mátki sławámi
Twoiey pomocy żebrzę Mátko nád Mátkámi.

Miserere mei Domine Fili Dauid.

Matt. 9 num 27.

S.

Dwie osobliwe w tym táiemnice vznáwáią tłumácze Pismá Swiętego/ że tá dźisieyßá Chánáneyská Mátká v miłosiernego Jezusá dniá dźisieyßego żebrząc pożądánego Corce swoiey zdrowiá/ nie zá Corkę ále sámá zá sobą tym pokornym supplikuie stylem/ Miserere mei Domine Fili Dauid, N. S. Pierwßa w tym táiemnicá iest że z przyrodzonego áffektu swoiego rodźicy/ nieszczęśliwe dźiatek swoich sukcessy/ wraz z nimi ponoßą; źle rodźicom z dźiatkámi/ gdy cokolwiek tylko dźiatek náćiele dolega/ oo wßystko á ießcze tym bárźiey rodźicom ich/ áż do sámego serca głęboko przenika. Krolewską historyą w pismie opisuie/ iáko Babilonski Monárchá Nábuchodonozor/ rozgniewáwßy sie ná niewdźięcznego Sedechiaßá Jzráelskiego Krolá/ ktoremu był Krolewsko złáski swoiey konferował Koronę/ á on zá to przećiwko memu rebellia podniosł/ kázał go ścisło oblec w Jerozolimskim mieście y ßturmem dobywáć; przez osminaście miesięcy wytrzymywał oblężenie Sedechiáß/ Obsidionem 18. mensium, iáko komputuie stárodawny Iosephus, w ostátku dotrzymáć iuż dáley fortece Jzráelskiey nie mogąc/ vßedł noca/ rozumiejąc że sie miał vćiecżka swoią sálwowáć/poßło zá nim Chaldeyskie woysko w pogonią/ rozgromiono precz owe trochę ochotnikà/ ktorzy przy nim stáwáli/ iego sámego poimano y żywcem do Nábuchodonozorá przyprowádzono; patrzećież iáka sie nád nim státe surową exekucyą/ Locutus est cum eo iudicium, filios autem Sedechiæ occidit coram eo, & oculos eius effodit, vinxitq; eum catenis, & adduxit in Babilonem, padł táki Dekret ná nie°, ázeby naprzod w oczách iego synow mu pozábijano/ potym mu oczy wylupić/ á w dypkách y káydanách albo w łancuchách żelaznych/ záprowádzić go áż do sámego Bábilonu kázano/ otoż tobie rebellia/ będźieß pámiętał ták to drugi raz woláć krokoßu ná Páná/ albo konfederacya ná Páná swoiego podnosić/ prorokowałći to wßystko Jeremiaß Prorok przed czásem/ że táki koniec odnieść miáłá nieslußna máchinácyá y konspirácyá twoiá náprzećiwko Panu/ á przećież ná to nic nie dbał/ Persecutus est autem Chaldeorum exercitus Regem, & apprehenderunt Sedechiam in deserto, & omnis comitatus eius diffugit abeo, & rugulauit Rex Babilonis filios Sedechiæ in oculis eius, sed & omnes Principes Iuda occidit, & oculos Sedechiæ eruit, & vinxit eum compedibus, & adduxit eum in Babilonem, & posuit eum in domo carceris, vsq; ad diem mortis eius, prorokował ći te sromotna śmierć y Ezechiel Prorok dość táśnemi słowámi/ Hæc dicit Dominus Deus, & extendam rete meum super eum, & capietur in sagena mea, & adducam eum in Babilonem in terram Chaldæorum, & ipsam non videbit, ibiq; morietur, ták mowi Pan że ten rebelizant Jerozolimski wpádnie kiedyżkolwiek w sieć moie/ y przywiodę go do Bábilonu do Chaldeyskiey źiemie/ y

Ioseph. lib. 10. cap. 10.

4. Reg. cap. 25.

Ierem. 52.

Ezech: 12. cap.

tám

tám wniey będźie áż do śmierći / á nigdy iey nie obaczy / mogłeś to tedy sobie moy miły Sedechiáßu brać ná reflexia swoie / tobyś podobno był tákowey nie domyślał sie robotki: notuie to pomieniony Iosephus, że te oboie proroctwá nie táyne były Sedechiaßowi / bo w iednymże práwie czásie te profećie obudwu Prorokow nápisáne były / y do ie° wiádomości doßły / ále że sie to iáwna bydź zdáłá kontrádikcya Sedechiaßowi / bydź w Bábilonie á Bábilonu nie widźieć / dla tego wiáry dáwáć tym proroctwom niechćiał / Incæteris omnibus inter se cõcinebant, quod & vrbs vi capietur, & Sedechias ipse captiu° abducetur, in hoc verò videbatur discrepare Ezechiel, quod negaret Sedechiam visurum Babilonem, cum Ieremias asseueraret omninò futurũ, vt captiuum eum Babilonius Rex secum abduceret, quare cum hic diuersa dicere eos videret, ne illa quidẽ vera putabat in quib° cõsentirent, słowá Iozefowe; zdáło sie mu to coś niepodobnego / záprowádzonym bydź do Bábilonu / á coby zác był Bábilon nic nie widźieć / otoż tá rzecz niepodobna de facto wypełniłá sie nád nim / że y w Bábilonie był według słow Jeremiaßowych / y oczy wprzod wylupione miáwßy Bábilonu nie ogladał / według obietnice Ezechielowey; wolálby był pewnie otrzymáć dekret kryminálny / wolálby był in recenti dáć gárdło y zginąć / táko sie było stáło inßym málkontentom y ádherentom ie° / áni ieli ták mizernym y dozywotnim káleką zoßtáwáć / á co nayćiężßa / że pierwey nápátrzyć sie krwie niewinney synow swoich musiał / niżeli oczu postrádał / pierwey mu dźiatki pozabíjáć w oczách iego kázano / dopiero potym bolesnym osłáním widoku oczy mu powylupiono. Wymáwia tu dźiatki iego wzony Abulensis, że bynamniey do tey Oycowskiey rebelliey nie konkurrowały / minorẽ s teßsze wßyscy synowie iego byli / bo y sam Oćiec w ten czás dopiero rok trzydziesty drugi liczył / záczym nie tylko reko / ále náwet áni głowa dopomágáć tey fákcyey oycowskiey nie mogli / á przećie zgládźić ich z świátá w oczách Oycowskich kázano / ták tedy mowi ten Doktor / że tego nie vczyniono ná vkaránie dźiatek / ále ná wiekßa ießcze y ćiężßa kárę Oycowska / co cokolwiek dźiatki ćierpią / daleko bárziey rodźicom ich ná sercu dotkną / ázeby tedy była ona marna śmierć / ynowską w oczach Oycowskich pod ętą vdrętzyłá y vmęczyła serce Sedechiaßowe / dla tego przed wylupániem oczu / wprzod mu napatrzyć sie oney krwáwey trágediey własnych dźiatek miłych roskázano / Non quidem quasi illi aliquid mali mererentur, quia paruuli erant, & non poterant consilium aut fauorem præstare in bello, sed quia volebat nimis affligere Sedeciã, & hoc maximè faceret occidẽdo filios suos coram eo. Przyeczmy sobie ná pámięć one tákże strásßna pene y surowy dekret Bosći Abráámowi promulgowány / ná wßelko pleć męską / ktoráby była z rodzáiu tego nie była obrzezáná / Masculus cuius præputij caro circumcisa non fuerit, delebitur anima illa de populo suo, á táko Septuaginta czytáto Interibit anima illa de genere suo, wiedźże o tym Abráámie / że ktoryżkolwiek męszczyzná znáydźie sie w pokoleniu twoim / ktoryby nie był obrzezány / wymázany z reiestru ludu moiego y zgubioną dußą iego będźie; ile o duße grá idźie / o tym nie trzebá powątpiwáć / żeby była zginąć nie miáłá w káżdym Abráámowym potomku / gdyby była przez obrzezánie od Bogá náznáczone pierworodnego grzechu nie pozbyłá / táko bowiem Bog dobrotliwy dozorcá zbáwienia náße° / po vpadku pierwßych rodźicow / náznáczył był in lege naturæ, według náuki Theologow ná zgládzenie Ádámowe° grzechu / wßyßtkim potomkom iego / remedium legis naturæ, ták znowu potym náznáczył był w stározákonnym práwie Abráámowi / dla wßyßtkiego pokolenia iego Sákrament obrzezánia / ázeby byli tym Sákramentem pierworodney pozbywáli zmázy / Supponendum est tanquam certũ, quod per circumcisionem originale peccatum delebatur, quod patet per auctoritates Sanctorum, ále tę náukę w subtelney ßkole swoiey naß subtelny Doktor; iáki nam teraz ßtuteк czyni ná dußách náßych / in lege Euangelica, Chrześć świety względem zgládzenia grzechu originálnego / táki ßtuteк in lege scripta Sákrament obrzezánia správował / záczym iáko teraz w nowym

Abulen sis in 4. Reg. c. 15. q. 7

I.

Genesis 17. c.

Scotus in 4to Distin. 1. quæst. 6. § hic lit. A.

w nowym testámencie / zginioną dußą táková / ktora bez Chrztu świętego z świátá tego zchodźi / ták w stárym testámencie zginioną Bog w męszczyźnie / duße tákowa miánował Abráámowi / ktoráby była przez obrzezánie z pierworodnego grzechu vwolniona nie była / Masculus cuius præputij caro circumcisa non fuerit, delebitur anima illa de populo suo, quia pactum meũ irritum fecit, mowi litera świeta / á Biskup Abulenski / do tych słow Pisma ś. dokłádá / Pactum Domini vocatur circumcisio, vt hic frequenter nominatur, & cùm esset instituta Iudæis circumcisio, vt quidam modus liberatiu° à morte æterna, & aliqui istam circumcisionem nõ accipiebant, necesse erat eos manere obligatos, secundum primam obligationem ad mortem æternam; ále to wiekßa że w tych słowach nie tylko groził Bog záráceniem duße / ále też y vtráty żyćia doczesnego / delebitur anima illa de populo suo, id est deleatur, & tunc est sensus, quod Deus mandat, quod talis homo qui circumcisus non fuerit occidatur, licèt a iudicibus populi, mowi tenże Biskup w tym mieyscu / bierze sie tu w tych słowách Boskich práwi futurum indicatiui pro futuro optatiui, y iest sens tákowy / że Bog káżdego tákiego ktoryby był obrzezány nie został / ná gárdło osądźić y zgládźić z świátá tego roskázał; miły Boże co tu potomek był winien / że przez niedbálstwo rodźicow lubo opiekunow swoich / według práwá Boskiego w niewinności swoiey / obrzezánym nie był / á przećie zá to sámo powinien był zginąć / iedni mowią / że dopiero doyżrzałego doczekáwßy wieku / á obrzezáć sie nie dáwßy / á drudzy mowią że y w sámey ießcze młodości swoiey / záraz był káżdy tákowy powinien bydź ná śmierć sentencyowány / Ex antecedentibus patet, Deum hic omnibus incircumcisis etiam infantibus pænam mortis intentare mowi Cornelius; tákowa tedy deklárácya písmá tego Isidorus Peluśiota dáie / że tu Wßechmogacy tym wyrokiem swoim Boskim / nie ták dálece dźieći iáko rodźicow ich penowáć zámyślał / nie może bowiem bydź kleską y vtrapienie ná rodźicow ćiężße / iáko to ktore z vtrapienia y z

Abulensis super hoc caput Geneseos.

Cornel. à lap. super hũc versum delebitur &c.

ßwánku dźiatek swoich z przyrodzonego áffektu ná sercu swoim ponoßą / Dicendum erat enim qui non circumcideret exterminatum iri, non autem infantes immaturæ ætatis, ego verò nec literalem quidem sensum improbo, quidem parentibus acerbius est supplicium, cum pueri exitio dantur, słową tego świętego / słußnieyßa rzecz sie zda / ázeby był ten Dekret Boski ferowány ná gárdło tych niedbálcow / ktorzyby byli zániechali obrzezánia niewinnych dźiatek swoich / áni żeli ná sáme nie obrzezáne dźieći / áleć ia práwi widzę iż według literálnego sensu nie tylko sámych dźiatek ale też y niedbálych á ießcze bárziey ten dekret rodźicow námácał / ponieważ nic przykrzeyßego y nieznośnieyßego bydź rodźicom nie może / iáko własnych pokáránie y zgubá potomkow.

S. Isidor. Pelus. lib. 2. Epist. 81.

A przez coż proße inßego oná iedná ze dwuch białychgłow w iednoż wpieráiących sie dźiećie / prawdźiwa pokázáłá sie bydź mátka przed mądrym y spráwiedliwym niegdy Sálomonowym sądem / tylko przez ten nieuchronny żal y bol serdeczny / ktory rodźicy rádźi nie rádźi ćierpieć z nießcześćia dźiatek swoich muszą; ták sie rzecz ma; dwie białegłowy mießkáwßy w iednym domu y iedną przez po drugiey po dźieći vrodźiwßy / z nieostrożności iedną z nich (iák sie to często wam nie dbálym mátkom tráfią) vdusiłá dźiećie swoie w nocy przy sobie leżące / y wnetże potym tego nießczęsnego kázusu postrzegłßy / ćichusieńko powstáie y podkłádá trupá onego drugiey towárzyśce swoiey / á w zámiáne ono własne iey dźiećie żyiące krádnie / ocknie sie mátká ze snu y chce dáć pokarm dźieciećiu / áż widźi dźiećie vmárłe / obeyrzy dźiećie y pozná że nie iey / ále raczey owo żyiące ktore druga wspulkomornicá piáśkowáłá ná reku / dźiećie iey własne było / nuż tu z soba w swáry / nuż w kontrowersye / łátwo vważyć co tám bydź zá áffekty musiały / kiedy vbogiey mátce ßło o zgube iedynego kochánego dźieciećia / rzecz to była niepodobna spráwe tákowa vspokoić w domu / kiedy to obiedwie żyiącego trzymały sie dźieciećia / á vmárłego sie obie zápierały / musiáłá sie wytoczyć zá dworem y przyść tá spráwá do sądu mądre° Salo-

moná Krolá/ ktory cierpliwie wprzod wysłuchawßy relácyey/ y z tey y z owey strony/ widzac iż iedná drugiey vstąpić dźiećiećia żadna miára niechce/ tákowy dekret feruie/ Afferte mihi gladium, diuidite infantem viuum in duas partes, & date dimidiam partem vni, & dimidiam partem alteri, na ponieważ bydź ináczey nie może/ że sie obiedwie gwałtem w to dźiećie wpierać/ przyniesćie tu mieczá/ rozetnićie ie ná dwoie/ y niechay sie go po połowicy obiemá dostánie; kontentowáłá sie dekretem tá/ ktora nie do dźiećiećia nie miáłá/ ále owá niebogá ktora prawdźiwo mátka iego byłá/ iákoby iey był záraz nóż w sercu vtopił/ wßystká sie niestychánie zálterowáłá/ kiedy niewinny prawdźiwy płod żywotá swoie° / dla iednego záwśzterego vporu cudzego/ ták márne zgubić y vtrácić miáłá/ Commota iunt quippè viscera eius super filio suo mowi Pismo/ ießcze dźiećiećia nie rosćiwano/ á oná iuż vmęczona ná sercu máćierzyńskim zostátá/ sámego wysłuchawßy dekretu/ przyßło do tego/ że iuż wołáłá záprzeć sie go/ y prosiłá válnie/ ázeby go raczey było oney inßey białeyglowie cálkiem przysądzono zá synà własnego/ ánizeli niewiniątko gárdłem y śmiercią karáne w oczách swoich máćierzyńskich oglodáć/ dopiero po tym áffećie vznał Sálomon że potomek iey był własny/ y oddáćiey go żywego rostázał/ one druga fálßerke od niego odsądź wßy/ Date huic infantem viuum & non occidatur, hæc est enim mater eius, mowi text pomienione° Pismá/ á świety Ambroży temu dekretowi Sálomonowemu táko záraz ápprobácya y pochwałe dáie/ Nobile illud Salomonis iudicium, & fraudem in ipsis cogitationibus occultis, & pietatem in maternis visceribus deprehendit, godny to y wyśmienity práwi był ten Dekret Sálomonow/ w ktorym sie y potáiemná niecnotliwa cudzá záwśzetość/ y prawdźiwá przychilność máćierzyńskich wnetrznośći ná iáwie pokazálá/ Maternus patuit affect°, qui elegerat filium suũ, vel apud alienam viuere, quàm in conspectu matris necari, stowá tegoż Doktorá ná drugim mieyscu wspomnione/ to sámo powiáda dosyć było ná dowod prawdźiwe° máćierzyńskie° áffektu/ że wołáłá prawdźiwa mátká mieć dźiećie żywe/ chociáż w rekú cudzych/ ánizeli widźieć ie vmárłe przed oczemá swoiemi/ ćiężkoć iey to być musiáło/ ni przez ni zac komu inßemu obcemu własne° odstępować płodu/ ále to ießcze ćiężßa postradáć go z świátá/ ze zle° tedy wybieráiąc/ wołáłá ráczey to/ co ljeyße° ná serce iey máćierzyńskie było. Nie inßa tedy tylko ta táiemnice wyráśić tá dźisieyßa Mátrona Cháńaneyská chciáłá/ przed Zbáwićielem Pánem/ że cokolwiek Corká iey opetána ná ćiele od pokusnika ćierpiáłá/ to oná wßystko iáko Mátká bárśiey ießcze y dotkliwiey ná sercu swoim czułá/ dla tego nie zá Corka ále sámá za sobą pokornie supplikuie do Chrystusá/ miserere mei, posłuchayćie Chryzostomá ś. ták własnie á nie ináczey te táiemnice máćierzynska w tey białeyglowie dźisieyßey obiáśniáiącego/ Fœmina non dicit miserere filiæ meæ, sed miserere mei, nam filia insensata iacet, ego verò quam sensus morbi non fugit, quæ sentiens atq; intelligens insanio, mille vexor ærumnis, nie prosi tá dźisieyßa niewiástá/ zmiłuy sie Pánie nád Corką moią/ ále zmiłuy sie nádemną/ iákoby własnie rzec chciáłá/ widząc że Corká moiá/ iuż leży iáko vmárłá/ podobno iuż odbolałá/ áni tak dálece tych bolow swoich nie czuie/ á ia Mátká vtrapiona pátrząc ná to co sie z nią dźieie/ tysiącámi boleśći przeiętá y przeniknioną zostáie. posłuchayćie Abulensá/ Nó quod peteret aliquid sibi cõferri, sed filiæ, & tamẽ dixit miserere mei, primò ad ostẽdendũ dolorẽ & cõpassionẽ matris pro filia, suũ enim reputabat incõmodũ, quod filia patiebatur. posłuchayćie Basiliũ Seleucũ, Miserere mei, quæ filiæ vice flagellor, illa quidẽ patitur ego verò doleo; eam ad ostẽtationẽ dæmon agit, cõtra me verò per eam natura telũ iacit, modli sie tá niewiástá/ ázeby sie nád nią sámą Pan á Zbáwićiel zmiłował/ iákoby to tylko ná pozor w oczách iey czárt Corke iey draczył/ á vmyślnie to vdręczenie do máćierzyńskiego serca iey sámá ktorowáłá natura; posłuchayćie Origenesá/ Miserere mei Domine, pignus meum consumitur, & pars corporis mei violatur, posłuchayćie po drugi raz Chryzostomá świętego/ Vide prudentiam, non dixit miserere filiæ meæ, sed

S. Chry. hom. 41.

Abulen. in hunc locum.

Basilius Seleuc. orat. 10.

Origen. homil. 7. ex diuersis in Matth.

1. Reg. cap. 3.

S. Ambr. lib. 3. de Spiritu Sancto, cap. 8.

Idẽ lib. 2 offic. cap. 8.

S. Chry hom. 17 ex varijs in Matt.

sed miserere mei, spectatricis diuturniorum laborum & malorum, quotidie cruciatus meos video, rostropnie to vczynilá tá Páni/ że nie zá corka/ ále sámá zá soba instáncya vnijona wnosiłá do Jezusá/ álbowiem ná káżdy dźień przypatruiąc sie nießcześćiu corki swoiey/ káżdodźiennego sámá nád soba doświádczálá męczeństwá. Dalby to

W. Pan Bog/ ázeby temi czásy rodźicy/ á osobliwie Mátki/ vczyły sie tey rostropnośći od tey rodźićielki dźisieyßey/ dalby to Pan Bog/ ázeby tylko nád prawdźiwym y rzetelnym nießcześćiem dźiatek swoich miłych vboliwáć vmiáły/ dalby to Pan Bog/ ázeby tylko w ten czás wywieráły owe áffekty y lámenty swoie/ kiedy widzą że własnie w rzeczy sámey nie dobrze sie z dźiatkámi ich dźieie/ ále iuż teraz opák zwykły głupie Mátki postępować sobie/ mniey o to dbáią/ choć podczás wßelkie świátowe zle ná dźieći ich kápie/ á kiedy ich ßcześćie Boskie y fortuná niebieská potyká/ ty Boże widźiß iákich dźiwow/ y iákich fochow nie robią? Nie może być ßcześćie wiekße ná potomká żadnego/ iáko náprzykład kiedy go Bog z świátowe° nießcześćia wyrwáwßy/ osobliwa wokácya swoia Boska/ do stanu Káplánskiego/ álbo do życia Zákonne° zá wola/ czyniąc go własnym sługa/ dworzáninem álbo piástunem swoim/ Zákonny bowiem żywot iest to iedna niby bespieczna náwa/ álbo gruntownie wybudowány most/ ná przebycie burzliwych náwalności świátowych/ krokolwiek ná swobodźie świátowey zostáwa/ iákoby wpław sie pußcza ku niebu/ przez to niebespieczne świátá tego morze/ á kto sie kryie od świátá przy Kośćiołách/ przy Kláuzurách Zakonnych/ pußcza sie przeprawa álbo mostem do portu ßczesliwego nieustánney wieczności/ Religiosi ponte transeunt mundum, coniugati vado, mowi Augustyn święty/ In tranquillo portu veluti in cælo ipso cæterorum naufragia prospectant, świádczy tákże Chryzostom święty/ że ludźie Zakonni álbo ná służbe Bożka záćiągnieni/ iákoby to ná iednym ladźie bespiecznym postánowieni będąc/ pátrzą sobie zdáleká ná rożnych ludźi tonących niebespieczeństwá á przećie kiedy teraz záwoła y pociągnie Bog iedynaká/ ktorego od Mátki/ ná służbe swoie świata/ kiedy sobie ktorego choć też y nie iedynaká obierze y powabi do życia Zákonnego/ nie wstydza sie wiec mátki bluźnierskich onych y desperáckich słow mowić/ wołálábym go byłá nigdy nie rodźić/ ánizeli táko sromotę miał swoiey sámiliey y domowi vczynić/ bogday był pierwey zdech márnie/ ánizeli mie podał ná hańbe tákowa ledwoby sam czárt mogł większa blásfemia wyrzec. Szalonym Mátkom tákim/ potrzebáby czytáć sobie one Historya męczeństwá Symphorozy świetey/ ktora siedmiu porodźiwßy synow/ áni iednego po sobie żywego zostáwić nie chciáłá/ ále nápominániem y przykładem swoim Máćierzyńskim/ wßytkich z soba oraz do Męczeńskiey ánimowáłá korony/ Mater quæ filijs fidei magistra fuerat, dux eisdem ad martyriũ exitit, świádczy Historya żywotá tey świetey ż potrzebaby tym mátkom brać sobie miáre z onego świetego máćierzyńskiego sercá/ Szcze sney świetey/ ktora obecnie ná siedmiu tákże synow swoich męczeństwo/ rádosnym pogląddáiąc okiem/ do cierpliwośći ich świetey exhortowáłá/ y dopiero sámá po nich męczenniczka zostáłá/ Magnum spectaculum fratres positũ est ante oculos fidei nostræ, aure audiimus, corde vidimus optátem matrem ante se finire vitam istam filios suos, longè contrarijs votis consuet udini humanæ, ták tey mátce imieniem y rzeczą sámą ßczesliwey/ Augustyn ś. ná pisał/ potrzebaby tákim mátkom nieuważnym/ vważyć sobie one Historyą męczeństwá czterożiestu męczennikow świetych/ miedzy ktoremi kiedy ow ieden naymłodßy Imieniem Meliton, nie rázem z drugiemi vmierał/ obáwiáiąc sie własná Mátká/ ázeby był ku końcowi nießwánkował ná wierze ś. y perseweráncyey swoiey/ sámá do niego przypadßy/ tákowa mu exhorte przepowiedźiáłá/ Fili paulisper sustine, ecce Christus ad ianuam stat adiuuans te, iuż dotrway tego ostátku naymiłßy synu moy/ oto iuż práwie tudźież zá drzwiámi oczekiwa ná ćie Chrystus y rátować ćie nie vstáwa/ y kiedy ciáłá onych drugich towárzyßow iego iuż po śmierći ná spalenie wieźiono/ wźiętá y te° Melitoná Mátká sámá ná rámiona swoie własne/ y zá drugiemi go ie-

S. Aug. ser. 39. S. Chry lib. 3. contra vituperatores vitæ monasticæ.

Opera

S. Aug. ser. 110. de diuersis.

In offic. quadraginta Martyr.

ßcze żyiącego niosłá / áż dopiero w sámych rękách Máćierzyńskich dokonał/ y od nieyże sámey w ogień tákże był do drugich wrzucony; potrzebáby ießcze tym Mátkom dźiśieyßym/ przeyrzeć sie y w oney Hiſtoryey Máchábeyskiey/ kiedy Mátke z siedmia synow/okrutny Krol poimáć y męczyć kazáwßy dla práwá ſtározakonnego/ sámá ich Mátká naybárdźiey do cierpliwości státecżney zágrzewálá/ sámá do naymłodßego z nich te słowá mowiłá/ Fili mi misererе mei, quæ te in vtero nouē mensibus portaui, & lac triennio dedi, & alui, & in ætatem iſtam perduxi, peto nate vt aſpicias ad cælū, zmiłuy sie synu nádemna/ pámiętay ná ow moy ćiężar/ kiedym ćie dźiewięć miesiecy w żywocie moim dźwigáłá / pámiętay ná ono mleko ktorymēćie karmiłá/ pámiętay ná wychowánie moie/ przez ktore doteº wieku doßedłeś/ áżebyś w niebo poglodał/ á te wßytkie morderſtwá źiemſkie przetrwał. Przytocze tu ießcze iedne tym podobna Mátke/ ná ktora sam oczymá memi pátrzyłem/ y z męstkiego á oraz z pobożnego serçá iey wielce zbudowány odßedłem: czásu iednego kázáło mi świete posłußeństwo Zákonne/ z pewnym brácißkiem młodym wrodzenia znácznego/ świeżo po iego profeſsyey do rodźicow potácháć/ przyiácháwßy záſtáliśmy ſámę iego rodźićielkę chorą/ ktorą ia powitawßy/ od przełożonego pozdrowiwßy/ prezentowałem iey syná/ vpraßáiąc ázeby w tym nowym ſtanie Zákonnym/ do ślubow ieº świętych przydáłá mu też byłá máćierzyńſkie błogoſłáwieństwo swoie/ coby y oná sámá y Zakon świety w nim dálßa był mogł ogładáć poćiechę/ záledwoco Mátká oná syná obáczyłá/ poczniе záraz rzewno płákáć/ y słowká iedneº áni do mnie áni do nieº nie przemowiwßy/ co chce ktore słowo wyrzec/ to iey izy wyſká támuią ſporo po licách ćiekące/ ſturbowałem ſie ia tym nieco/ ták ia tłumácząc sobie/ że nie zkąd inąd ták obfite izy toczyłá z oczu/ tylko ztąd/ iż syná onego żałowáłá P. Bogu / y nie miło iey było widźieć go Zákonnikiem/ w tym on Brácißek vgruntowány dobrze w wołácyey swoiey ták ſie odezwie do Mátki; moiá dobrodźieyko ieżeli tego płáczeß/ żem ia tu w tey ſukience przed Máćierzyńſką twoią obecnoścą ſtánął/ gotow ieſtem záraz názad do Klaßtoru powrocić/ ázebym tym ſzom ták obſtćie y rzewno płynącym okázya nie był/ áż dopiero Mátká gwałtem zdobywßy ſie ná mowę odpowie synowi/ nie czyń mi proße tego synu moy/ gdyż lubo ia płáczę/ nie czynię tego z żałości/ ále ráczey z rádości serdeczney/ ktora vczuwam ztąd/ że ćie iuż widzę bydź ſługą Bożym/ nigdym ia tákowego dobrodźieyſtwá nie zásłużyłá Pánu Bogu/ ázeby był miał ten kawałek krwie moiey w tobie będącey vpodobáć sobie/ y wybráć ná służbę ſobie ſámemu; czy ia to nie wiem synu moy/ że w tey ſukience ßárey przenayśwießemi bliznámi swoiemi napiatnował Chryſtus ſam/ wielkiego miłośnika swoieº y wzgárdźićielá świátá Frańćißká świętego? czy ia to nie wiem że w tey ſukience piáſtunem Antoni święty był w dźiećinney poſtáći Jezuſa ſámego? czy ia to nie wiem że świętemu Bonáwenturze w tey ſukience Aniołowie świeći miniſtrowáli? czy ia to nie wiem że ták wiele Páp̃iężow / Kárdynałow/ Biſkupow/ Męczennikow/ Doktorow / tá ſukienká ma w Kośćiele Boſkim/ iákoż ia tu płákáć z tey poćiechy nie mam/ kiedy ćie Brátem bydź bacze ták wielu świętych Páńſkich? proße ćie tedy o to synu moy/ ázebyś tey ſukience korreſpondował poſtępkámi/ ázebyś był Zákonnikiem doſkonałym/ ázebyś Zákonowi świętemu/ y mnie Mátce swoiey/ fromoty żadney obyczáiámi ládáiąkiemi nie czynił/ lecz ponieważ zbráćiłeś ſie ſukienká ták wielkiemu Pátryárße/ y inßym świętym synom iego/ zbráćże ſie też y świątobliwośćią; temi y podobnemi słowámi oná pobożna mátrona/ nie tylko ſiebie y syná/ ále y mnie ſłucháiącego práwie roſkwielił/ y rzekłem ták w ſercu moim/ toto Mátká/ miedzy tyśiącem wątpie / ázeby teraz druga ználáźłá ſie tákowa. Pożyteczną byłá tá exhortá máćierzyńſká onemu synowi/ bo ia podobno często ſobie ná pámięć przywodząc/ zacnym y godnym/ człowiekiem nápotym w Zákonie świętym wroſł/ ále będźie pożyteczna y wam wßytkim inßym Mátkom/ kiedy ia ſobie w pámięćiách wáßych nánotuięćie/ nie będźiećie ia rozumię nigdy ná wolą Boſką sprzecznemi/ nie będźiećie żałować plodu

wáßego

wáßego ná ſłużbę P. Bogu/ kiedy ich z łáſki swoiey wołać będźie do ſiebie/ ieżeli wam ſię kiedy tráfi przykładem tey dźiśieyßey Chánáneyſkiey Mátki/ trapić ſie y frásować nád nießczęſnemi kázusámi miłych dźiatek wáßych/ ták tuße/ że nád tym ßczęśćiem Boſkim/ktore máią dźiatki w ten czás/ gdy ie Bog ná ßłużbę swoie bierze/ przykładem tych odważnych y świętych Mátek inßych/ ode mnie wam przytoczonych/ kłopotáć ſie bynámniey nie będźiećie. Druga X. táiemnicá ktora wyráżiłá tá Mátká dźiśieyßa w tey ſupplice swoiey/ nie za Corká ále ſámá zá ſobą modląc ſie Zbáwićielowi Pánu/ Miſerere mei Domine, zmiłuy ſie Pánie nádemna/ nie inßa ieſt tylko tá/ że częſtokroć ſámi rodźicy ſą nießczęśćia dźiatek swoich przyczyną; nie dobrze bywa niektorẏ dźiatkom z rodźicámi/ gdyż często gęſto co ćierpią nie z swoiey/ ále z własnych rodźicow swoich okázycy ćierpią; Treſna iedna rzecz w Pißmie świętym czytam/ w Kśięgách rodzáiu od Kronikárza Boſkiego nánotowána/ kedy opiſuiąc śmierć Arámá/ nie wiem ná co przydáie te cyrkūſtáncya/ że vmárł wprzod niż własny rodźic iego/ Mortuus eſt Aram ante Thare patrem ſuum, nie wielká to záprawdę ná świećie nowiná/ że śmiercią swoią dźiatki poprzedzáią rodźicow/ przytráfiá ſie to często/ że ledwo drugi potomek przywitá ſie z tym świátem/ chwałá Bogu że wzdy przynámniey ochrzczony zoſtánie áż záraz początek y koniec żyćia swoiego odbiera/ á pod czás zá nie dozorem y ßczerym niedbáłſtwem rodźicow/ bez Sákrámentu náwet Chrztu świętegº vmierá/ y záraz z żyćiem doczeſnym błogoſłáwiony żywot wieczny gubi/ ná coż tu tedy literá świeta/ iákoby iedne rzeczy niezwyczayna ſpecyfikuie przy śmierći Arámá/ że zmárł przed Oycem swoim. Má to (mowią expozytorowie) że w ten czás ießcze pierwßy to tráf był ták od początku świátá/ iż syn przed Oycem vmárł/ nie trudno prawdá iuż teraz o przypadki tákowe/ bárzo często widuiemy ie w oczách náßych/ ále ná ten czás ießcze pierwßa to nowáliá była/ cokolwiek przed tym Arámem w ſtárym teſtámencie námierało pokolenia luzkiego śmiercią przyrodzona/ żaden potomek nie vmieráł áż po śmierći Oycowſkiey/ ieżeli był vmárł Abel wprzod ániżeli Adám Oćiec iego/ nie vmárł śmiercią przyrodzoną/ ále śmiercią gwałtowną od własnego Brátá swego tyrańſko zabity/ śmierć iednák przyrodzona poprzedzáiącą Oycá/ naypierwßa to byłá v Arámá/ dlatego iáko coś oſobliwego y nieżwyczaynego náznorowało ią Pißmo Boże/ Mortuus eſt Aram ante Thare Patrem ſuum. A czemuż to proße Bóg wßechmogący to poprzedzenie śmierći ſynowſkiey przed rodźicámi/ począł od tego Arámá/ co to był tákowego ten Arám záwinił przed Máieſtatem Boſkim/ że były ſtrocone dni iego/ y co drudzy potomkowie iáki iáki wprzod grzebł Oycá swoiego/ to ten Arám nie doczekał ſie Oycowſkieº pogrzebu/ ále wprzod vmárł niż Oćiecz odpowiadáią ná to Doktorowie świeći/ że tak wczeſney śmierći ieº/ nie on ſam/ ale własny Oćiec iego był ßczególna przyczyną/ iáż ſie był Thare Oćiec iego bałwochwalſtwa ſprośnego/ tak dalece/ że y ſam reką swoią własną gárcarſką robotą Bożkow ſobie rozmáitych lepił; z świątobliwego ten Thare y wybranego pokolenia pochodźił/ to ieſt z pokolenia Sem/ á przećie prawdźiwego opuśćiwßy Bogá/ fałßywym kłámáć ſie wolał/ y ták też wźiął mu Bog synà Arámá ießcze zá iego żywotá; nie co inßeº tedy tylko grzech Oycowſki był śmierći Arámowey przyczyną: ieſt to rácya Chryzoſtomá świętego/ Auguſtynà świętego/ y Epiſániußá/ ktorego tu słowá przytáczam/ In tanto hominum numero, ſcilicet à creatione mundi nullus adhuc filius ante parentem obierat, ſed ſuperſtitibus relictis liberis, patres ex hac vita migrabant; nam quod Abelem obijcere quiſpiam poſſet, nequaquam procedit, cum in violēta morte præreptus fuerit, poſtquam verò Thare figulina arte Deū, velut æmulo quodam oppoſito prouocare cæpit, dignam factis mercedem reportauit: & ipſe filij iactura quodammodò prouocatus eſt, quod quidem conſilium Dei ſcriptura admirans, nominatim his verbis expreſſit, & mortuus eſt Aram coram patre ſuo Thare in terra natiuitatis ſuæ, poty Epiſániuß świety; ktoreº ſekunduie Procopius tym podobnemi słowámi/ kiedy mowi/ Primus itaq; ille me-

Genes. cap. 11.

S Ephip. lib. 1 aduerſus Hæreſes

ritò

Procop. apud Ly. ran. in hoc loco.

ritò filium amisit, qui adinuenit artē aduersùm Deo, naypierwßy to práwi był Oćiec ná śmierć ſynowſką pátrzácy/ á nie kto inßy tylko on ſam był tego przyczyna/ tzemieſtem tákowym ſie báwiąc/ ktore ſámemu było Pánu Bogu przećiwne/ to ieſt rzemieſtem bałwochwalſkim. Coſ podobnego tákże mamy y w teſtámencie nowym/ według telácyey Márká świętego; przychodźi czásu iednego vtrapiony Oćiec do wćielone° Bogá z operanym ſynem ſwoim/ ná ßtrafę tey Mátki dźiśieyßey nád opetáną corką bolejącey/ y poczńie reprezentowáć y exágerowáć przed Chryſtuſem ćiężkie bárzo vtrapienie ſynowſkie/ ktore od one° cżárrowſtwá w ćiele ſwoim będącego ponośił/ Vbicunq; cum apprehenderit, allidit eum & ſpumat & ſtridet dentibus & areſcit, tiedykolwiek práwi miotáć y ćiſkáć go to dyabelſtwo poczńie/ to ſie nieboráczek potłuże poślini/ zębámi ſie nágrzyta/ áż ſchnie y zniweczy ſie obráca; ſłucha ćierpliwie Chryſtus tey wßytkiey relácyey/ y ſpyta ſie Oycá/ ták dawno była ta choroba wźięła ſyná iego Oćiec rzecże/ ab infantia od młodości: co rozumiećie ieżeli potrzebá było Chryſtuſowi Pánu czynić te inquizycya o cżáśie oney choroby? zwyczayna to ieſt wprawdźie y potrzebna Pánom Medykom kiedy chcą doſkonále pácyentá kurowáć/ bráć te w ápomoc naprzod/ ták dawno choruie/ bo ieżeli náprzyklad w malignie przerwał primam crysipi, ieżeli ma ſuchoty in primo vel ſecundo gradu, ieżeli tercyáne proſto álbo dwoiſte ćierpi? cżáſu ſie informuią y ſpoſób kurácyey przed ſie biorą Pánowie Doktorowie/ áżeżeli też już vznáią inueteratum malum, nie bárzo do vleczenia podobieńſtwo máiące/ tedy wiec ná próżne chorego nie nárażáią expenſy/ dla tego máią potrzebę pytáć ſie o cżáśie choroby/ ále temu nieboſtkiemu Protomedykowi nieportrzebne to było pytánie/ bo choćiażby był vniego chorobá nayſtárßa/ naydłużßa/ nayniebeſpieczneyßa/ względem iego mocy Boſkiey ták ieſt podobna w człowieku do vleczenia/ iáko kiedyby teraz dopiero trapić go począł/ á do tego wiedźiał to Chryſtus bárzo dobrze mądrośćią ſwoią Boſką; od dawne° cżáſu ow ſyn opętánym zoſtáwał/ dla tego nie wiem ná co ſtyżyć mu mogłá interrogácya iego o cżáśie oney choroby? wiećie ná co/ mowi Chryzolog święty/ nie ſłużyłá mu dla ſiebie ſámego/ ále dla drugich/ áżeby byli inſi o cżáśie tey iego choroby wiedźieli/ á oſobliwie tym pytániem ſwoim chćiał to pokazáć Oycu iego/ że on ſam/ właśnie był tego vtrapienia ſynowſkie° przyczyną/ dał ad intende Chryſtus w ten cżás Pánu Oycu/ żeby ſie był rekoligował/ iż w młodości dźiećie będąc/ nie zárobiło było ná to karanie Bogu ktore ponośiło/ ale zárobił ſamże Oćiec/ y/ ták ſynaczek od młodości z przyczyny grzechow Oycowſkich ćiężkone musiał wytrzymyn á chorobę/ Requirit paſſionis tempus auctor temporis, non vt neſciens, ſed vt ſciens neſcientibus prodat: denić; interrogatione tali tempus aperit, áratem pandit, reuoluit infantiam, vt tanti mali, cauſa non tangat ſobolem ſed parentem. Słowá świętego Chryzologá. Rzućił także raz oko Zbáwićiel Chryſtus Jezus jáko opiſuie Jan święty, ná iednego człowieká takiego/ ktory z ćiemna ná ten świát vrodźiwßy ſie ślepoto/ świátłá nigdy nie widźiał/ poſtrzegłßy tego vczniowie/ że mu ſie pilno przypátruie/ táko mu czynią queſtya/ Rabbi quis peccauit, hic aut parentes eius vt cæc° naſceretur? Mistrzu kroj też tu grzech popełnił/ czyli ten niewidomy káleká/ czyli rodźicy ie°/ áżeby ſie był z ślepemi národźił ná świát oczámi? vrodźiłá tá queſtya vczniow drugie ćiekáwe y pilne między Doktorami pytánie/ dla czego z okázyey tego śleporoda pytáli ſie vczniowie Páńſcy/ niebieſkie° Mistrzá ſwoiego o grzechach/ ponieważ nie czytamy nigdźie tego/ áżeby ſie kiedy byli przy inßych rożnych chorych od Chryſtuſá vzdrowionych/ o grzechách onych ſámych álbo rodźicow ich dowiádowáli? Quæri ſolet quâ occaſione Diſcipuli hoc interrogauerint, cum nihil ſimile de alijs ægrotis legamus? mowi Maldonatus w tym mieyſcu: y ták to iedni ſołwuią/ o ßlwie Chryzoſtom ś. y Theofilact°, że widząc Vczniowie Zbáwićielá Páná/ iáko wracż pátrzącego ná one° ślepe°/ ták rozumieli/ że to on iáki ćiężki w nim vpátrował grzech/ ktory go záraz był od vrodzenia ſáme° ślepoto ono nábáwił/ dla tego ſie bádáli quis peccauit, kto to był zgrzeſ-

S Chryſer. 51.

Marci 9. cap.

Ioannis cap. 9.

Maldonat° ſuper hoc Euan. Ioan.

ßył? Drudzy mowią/ że tego ich pytánia okázya podał párálityk pewny nie dawno przedtym od Chryſtuſá także vzdrowiony/ przywroćiwßy mu bowiem zdrowie/ ták właśnie rzekł był do nie° Zbáwićiel/ Ecce ſan° fact° es, iám noli peccare, ne deteriùs aliquid tibi contingat, oto żeś przyßedł do zdrowia/ iuż że nie grzeß wiecey/ áżeby ćie co gorßego nie potkáło nápotym/ ták tedy ſupponowáli vczniowie z tych ſłow Mistrzá ſwe°/ że káżdá cżłowiekowi choroba przydáie ſie od grzechu/ dlate° te queſtya vczynili o grzechách quis peccauit hic aut parentes eius vt cæcus naſceretur? cy ćnie Authorow ná te obiedwie reſponſye pomieniony Maldonatus, á ſwoie dáie tákowo/ że nie dla cże° inße° przyonym ślepy człowieku pytáli ſie vczniowie Páńſcy o grzechách lubo ie° ſáme°/ lubo rodźicow iego/ tylko żeby nas byli vpewnili y vwierdźili to queſtya ſwoia/ iż to ieſt nie nowiná v Páná Bogá karać potomkow choroba/ á podczás y śmierćią dla grzechow ſámych rodźicow/ Quare dubitandū non eſt, quin propter parentū peccata, filij nō ſolū morboſi ſæpe naſcantur, ſed etiā moriantur, przytráfiá ſie to práwi bárzo często z ſámey cudowney ordynácyey Bogá wßechmogące°/ że ſámi właśnie rodźicy dla grzechow ſwoich ſą przyczyną plagi Boſkiey nád vkochánym potomſtwem: z twierdzá to y Korneliuß/ kiedy piſząc ná te ſłowá wſpomnione aut parentes eius, tákowe im wytłumáczenie dáie/ Solet enim Deus ſæpe parentes ob ſua peccata punire in filijs, hi enim ſunt partus & membra parentū; vndè ob parentum libidines aliaſq; iniquitates, proles ſæpe naſcūtur debiles, infirmæ, cæcæ, mancæ, deformes, monſtroſæ, aut citò moriuntur, vti mortu° eſt infans Dauidis ex adulterio genit°, nie dźiwować ſie te° że ſie pytáli vczniowie o grzechách rodźicow człowieká niewidomego/ czeſtokroć bowiem P. Bog práwi z okázyey grzechow rodźićielſkich/ ſprawiedliwość y pomſte ſwoie Boſka wykonywa ná dźiećiách/ czeſtokroć dla ſromotney lubieżności/ y rożnych inßych wyſtępkow/ ktore widźi po rodźicách/ dáie im ná świát dźieći ſłábe/ niedołężne/ ślepe/ ßpetne/ ſtráßne/ álbo ich pretká śmiercią zgłádza z świátá te°/ iáko niegdy Dawidowemu vczynił przez cudzołostwo spłodzonemu synowi: dlatego ć w piśmie ſtározakonny ták niegdy ſiebie ſámego Bog wßechmogący opiſał/ Ego ſum Domin° De° fortis, zelotes, viſitans iniquitatē patrū in filios in tertiā & quartam generationem, Ja ieſtem Pan mocny y żárliwy/ náwiedzáiący y kárzący niecnoty rodźicow w náſtępuiących potomkách ich/ áż do trzećiego y czwarte° pokolenia. Czułá to tedy znáć po ſobie/ y tá dźiśieyßá Mátká/ że raczey oná ſámá niżeli Corká przyczyną była choroby/ y tego opętánia cżártowſkie° w Corce/ dlate° też nie zá Corką/ ále ſámá zá ſobą pokornie ſupplikuie do Chryſtuſá/ Miſerere mei Domine, álbo iáko Syriacus czyta/ miſerere ſuper me zmiłuy ſie Pánie náde mną; iákoby była chćiáłá rzec/ nic nie winno to dźiewcze moie przed twoią ſprawiedliwością Boſką/ ále znáć to dyabelſtwo do niey grzechy moie zwábiły/ iám to ſámá záſłużyłá ták ćiężkie karanie ktore oná ponośi/ proſze ćie tedy moy dobrotliwy Pánie zmiłuy ſie náde mną odpuść mi winy moie/ á te° vdręczenia dyabelſkiego niech za mie Corká moiá nie ćierpi. Te właśnie druga tá ciemnicá w tey máćierzyńſkiey prożbie Abulenſis vznawa/ kiedy mowi w tym mieyſcu/ Secundò vt magis Chriſtum moueret, cum ipſa cauſam illam tanquam ſuam ſuſciperet, ták mowi y Sylweirá kommentator Jákobu Karmelitáńſkiego. Domini miſericordiam non filiæ à dæmone exagitatæ, ſed ſibi obſecrat mulier, forſitā quòd ipſa totius morbi cauſa potiſſima exciterat, y znowu replikuie z ięzyká Syryáckiego/ Miſerere ſuper me ac ſi aperte ſuper matris peccatum exoptetur clementia Chriſti, quod cauſa eſt morbi filiæ, nie żebrze powiádá miłośierdźia tá białágłowá v Chryſtuſá/ dla opętáney Corki ſwoiey/ ále ſámá dla ſiebie/ ſnáć ſie w tym poczuwáłá/ iż nie kto inßy tylko oná ſámá grzechámi ſwoiemi przyczyną była one° dręczenia od dyabelſtwá przy Corce zoſtáiącego. Alećby to ießcze mnieyßa y znośnieyßa rzecz była potomſtwu/ kiedyby tylko docześnie dla rodźicow ſwoich penowáne y káráne było/ ále pożal ſie Boże/ że z przyczyny rodźicow ſámych/ ták wiele dźiátek doſtáie ſie ná karánie wiekuiſte do piekłá/ nie ieden ſyn vßedłby zátrácenia wieczne°/ kiedyby ſie źle czynić nie

Exodi 20. cap. ver. 5.

Abulen in hoc loco.

Sylueira lib. 6. quæſt. 4.

Z.

Cornel. à lap. ſuper hæc verba Euangelij

náuczył od Oycá/ kiedyby wzbytkách/ w oppressyey poddánych/ w cielesnośćiách y inßych grzechách rozlicznych w Oycowskie nie wstępował strzemiona/ nie iedná Corká mineláby piekło/ kiedyby nie ono pobłážánie/ pozwálánie wßytkiego/ wykwintne stroie nád kondycya stanu swoiego/ y głupie kochánie Máćierzynskie; pytá sie w tym o przyczyne Xiąże wßytkich Philozophow Aristoteles, czemu też to zwyczaynie bárźiey kochaią rodźicy dźiatki swoie/ niżeli dźiatki rodźicow/ y náznácza samże tákowa/ quia amor descendit, że ná dokłdo źiemskie áffekty náße/ spodźiewáią sie rodźicy tákoby znowu w dźiatkách swoich żyć po śmierći/ dla eo ich ták ślepo y nierostropnie kochá/ amor descendit, áleć częstokroć ten descens áffektu y miłośći ich/ ták gleboko vpadá/ że áż w samo bezdenne wprowádza ich piekło. Stráßny przytácza przykład Grzegorz Papież świety o pewnym rodźicu/ktory synáczká miawßy/ ták zbytecznie w nim y nád słuſność sie kochał/ że czegokolwiek tylko náparło sie dźiećie/ vchoway Boże żeby mu było záraz pozwolić tego nie mieno/ przyßło do tego/ iż kiedy piąciu lat owy synáczek doßedł/ y mowić iuż vmiał/ á Oćiec chćial sie w czymkolwiek woley iego sprzeczyć/ ták stráßnie záraz bluźnił náprzećiwko Bogu/ że mu koniecznie było ná to wßytko czego żądał kondescendowáć potrzebá/ pátrzáyćiez ná co mu wyßło/ ledwo go sobie Oćiec záśu iednego weźmie ná własne łono Oycowskie/ y mile pocznie piástowáć/ áż ni z tego ni z owego/ pocznie dźiećiuch ßyia kręcić/ wßytek od strachu drżeć y głośno wrzeßczeć ná Oycá/ Obsta Pater obsta Pater, broń mie Oycze broń mie Oycze/ spytá sie Oćiec co sie z nim tákowego dźiele iż woła rátá ná niego/ áż on mu odpowie/ iż iacyś czarni murzynowie przyßli/ ktorzy mie gwałtem z Oycowskiego łoná twoiego biorą/ y to wyrzekßy z onym zwyczaynym blużnierstwem przećiwko Bogu swoiemu w rękách Oycowskich nießczesliwie y mizernie skonał: otoż tobie pobłážánie y ßalony áffekt Oycowski/ dlatego tenże Papież świety ták tám záraz ná tym mieyscu o dźiećiách nápisał/ że lubo wßytkie dźiećí/ ktore ochrzczone są y w niewinności schodzą z świátá tego wierzyć potrzebá/ że prosto idą sobie do niebá/ ále iednák o tych dźiećiách/ktore iuż mowić dobrze y ßermowáć iezykiem vmieią/ wierzyć nie trzebá żeby wßytkie dostáwały sie niebu/ álbowiem sámi rodźicy/ złym wychowániem swoim niektorym dźiatkom choć młodym brame one niebieską zámykáią/ Et ſi omnes baptiſatos infantes, atq; in eadem infantia morientes, ingredi regnum cæleſte credendum eſt, omnes tamen paruulos, qui ſcilicet iam loqui poſſunt, regna cæleſtia ingredi credendum non eſt, quia nonnullis paruulis eiuſdem regni cæleſtis aditus, à parentib⁹ clauditur ſi malè nutriantur. Strzeżćież sie wßyscy rodźicy/ ázebyście dźiatkom wáßym dożadnego nießczesliwego ná tym świećie przypadku grzechámi wáßemi nie byli przed Bogiem okázya/ strzeżćie sie/ ázeby P. Bog dla ládáiących postępkow y życia wáßego nie Chrześćiáńskie⁹ ná vkochány was potomstwie wáßy nie karał/ ieśli to znaćie do siebie/ że częstokroć wykráczáćie z przykázánia Páńskie⁹/poprawćież sie iuż przynámniey od dniá dźisieyße⁹/bo ináczey dźiatki wáße/ to ślepe/ to chrome/ to niedołężne/ álbo w ostátku ná márách z ordynánsu Boskie⁹/ w krotce ogládać zá same grzechy wáße będźiećie: á nádewßytko strzeżćie sie dla Bogá/ ázebyście dźiatkom wáßym do potępienia wiecznego przyczyna nie byli/ lepieyby ich nigdy nie rodźić/ niżli ich piekłu rodźić/Bonum erat ei ſi nõ eſſet nat⁹ homo ille, ták rzekł niekiedy sam Chrystus o zgubiony y potępiony Judaßu; rekolliguyćie sie iáka wiec konfuzya ná sądzie ostátecznym tych rodźicow potká/ ná ktorych własne potóstwo instygować przed Bogiem y nástępować będźie/ że zá ich pobłážániem/złym wychowániē y nieprzykładny życiē/ synámi zatrácenia wiekuiste⁹ zostáli; á ieśli tu ktory Oćiec álbo Mátká znáydzie sie tákowa/ ktora sie czuie w tym/że ládáiáka edukácya dźiatkō swoim dáie/ że ich życiē swoi nieprzystoyny gorßy/że im wprzestępstwie wyrokow Boskich/ y grzechách pobłážá/ niechay co prędzey pokutuie/ y z vtrapioną rodźićielką dźisieyßą/ niech do nieprzebránego vdáią sie miłosierdźia Jezusowego/ Miſerere mei Domine fili Dauid, Amen.

Diuus Gregor. lib. 4. Dialog. c. 18 citat. in Theatro ſub titulo parentes

Arist in Æconom.

Marci c. 14. ver. 22.

Zbáwienna Sadzáwká z Męki Iezusowey.

KAZANIE X.

Ná Piątek po pierwszey Niedźieli w post.

Miáne w Kośćiele Krákowskim Fránćiſzká Swiętego, Roku Páńskiego 1683.

Ewángelia v Ianá Swiętego w Rozdźiale v.

W Czás: Był dźień świety Zydowski/ y wstąpił JEzus do Jeruzalem. A iest w Jeruzalem owcza sadzáwká/ ktorą po Zydowsku zowią Bethsaidá/ máiąca pięć krudzgankow. W tych leżało mnostwo wielkie niemocnych/ ślepych/ chromych/ wyschłych/ ktorzy czekali poruszenia wody. A Aniol Páński zstępował czásu pewnego w sadzawkę: y wzruszała sie wodá. A kto pierwßy wstąpił do sadzawki/ po wzruszeniu wody/ stawał sie zdrowym/ iákąkolwiek ziety był niemocą. A był tam niektory człowiek/ trzydźieści y ośm lat máiąc w niemocy swoiey: Tego vyzrzawßy JEzus leżącego/ y poznawßy że iuż długi czás miał/ rzekł mu: Chceß bydź zdrow? Odpowiedźiał mu chory: Panie/ nie mam człowieká/ żeby mie wpuścił do sadzawki/ gdy bywa poruszona wodá: Bo gdy ia przychodzę/ inßy zstępuie przedemną. Rzekł mu JEzus: Wstań/ weźmi łoże twe/ á chodź. Y nátychmiast zdrowym sie stał on człowiek: Y wźiął łoże swe/ y chodźił. A był Szábát dniá onego. Mowili tedy Zydowie onemu ktory był vzdrowiony: Szábát iest/ nie godzi sie tobie łoża twego nosić: Odpowiedźiał im: Ktory mie zdrowym vczynił/ on mi rzekł: Weźmi łoże twe/ á chodź? Pytali go tedy: Ktoryż iest ten człowiek coć powiedźiał: Weźmi łoże twoie á chodź? A on vzdrowiony niewiedźiał kto był. Abowiem JEzus zchronił sie od rzeße

ktora byłá ná mieyscu. Potym go JEzus znalazł w Kościele/ y rzekł mu: Otoś sie ostał zdrowym/ iuż nie grzeß abyć sie co gorßego nie ostáło. Odßedł on człowiek/ y oznaymił Żydom/ iż JEzus iest ktory go zdrowym vczynił.

Est autem Ieroſolimis probatica piſcina, erat autem quidam homo ibi triginta & octo annos habens in infirmitate ſua. *Ioannis cap. 5.*

Znáyduie sie w Ieruzalem owcza ſadzáwká, przy ktorey był człowiek niektory trzydźieści y ośm lat wniemocy ſwoiey máiący; ſa ſłowá z dźiśieyßey Ewángeliey Swietey z Rozdźiału 5. Ianá Swietego wyięte.

A. WŻ też nie może bydź gorzey/ iáko ſnádź niegdy było/ około tego mizerne[o] dźiśieyßego káleki/ nád ſadzáwkę Jerozolimſka Bethſáida przez lat blisko czterdźieści w vſtáwicznych bolách leżącego; N. S. Kto tego doznał kiedy/ co to vmie ćiężka niemoc y długa chorobá/ niechayże ſobie pomyśli/ iáko niezno-ſną biedą temu człowiekowi dokuczáć muśiáłá/ kiedy przez lat ták wiele nie wſtáwáiąc z łożá/ iáko łázárz wywe-dzony á práwie tylko iuż ſáma ſkorá po kośćiách powleczony vſtáwicznie leżał; ia ták rozumiem że ten nieborak ſtrá-piony wolałby był śmierć połknąć/ y podobno często gęſto ſam Páná Bogá o to prośił/ ażeby był oney oſtátniey mi-zeryey y vtrapieniu ſwoiemu raz koniec vczynił; Lubo te iego chorobę z Chry-ſoſtomem ś. ćiemną ktokolwiek będźie miánował ślepotą/ lubo według poſpo-litey Doktorow inßych opiniey/ názwie ią páráliżem/ z śmiercią ſie te obiedwie áffekcye/ á z śmiercią práwie káżdo-dźienna rownáia/ kiedy kogo oſobliwie w nich przez ták długi tráct czásu ſpráe-wiedliwa ręká Boſká potrzyma/ iáko tego dźiśieyßego pácyentá trzymáłá/ á kiedyby był ießcze ſam Protomedyk niebieſki Zbáwićiel Chryſtus JEzus/ ták rzecz nie záwinął ſie około zdrowia iego/ kiedyby był cudowną mocą ſwoią nie poſtáwił go ná nogách/ P. Bog to wie/ pokiby był ießcze według kurſu przyrodzonego mowiąc/ przybeżeć one-go kálectwá swego musiał. Ale kroż to proße był ten mizerny káleká y Ewán-gelia świeta ináczey go nie ſpecyfikuie tylko Homo quidam, człowiek niekto-ry/ zkąd/ kto/ y iáko był/ żadney rzetel-ney o tym nie czyni relácyey/ Euange-liſta non ponit eius nomen vt expreſ-ſit in lazaro, ad inuendam hominis paupertatem & humilitatem, mowi Hugo v Sylweiry w tym mieyscu/ był to ſnádź práwi nędzarz iákiś y wielki chudy pacholek/ alias człowiek nieznáczny y rodzáiu podłego/ dlatego żadney wzmiánki o imieniu álbo przezwiſku tego Ewángeliſtá Páński nie vczynił/ iáko vczynił o Łázárzu/chorobie/śmierći/ y wſkrzeßeniu iego opiſuiąc; czego ie-dnák Ewángeliczne pioro w literálnym ſenſie nie dorzneło/ dołożyłá w moráli-zmie Gloſſa v Liráná náßego/ ták twierdząc/ że ten vbogi mendyk y ne-dzny káleká nie inßy był tylko ty in fi-gura, nießczęſny zástárzały w złościách twoich grzeßniku/ Quidam homo ſi-gnificat multis & magnis peccatis oppreſſum, mowi Gloſſa wſpomnie-ná/ ty to ieſteś homo quidam ták ćie-mną w ćiężkich y wielkich grzechách/ zárázony ślepotą że chociáż práwie iuż iedną ták długo nogą w piekle ſtoiß/ by-ł nmiey w tym ſie obaczyć y poſtrzec mie możeß/ ty to ieſteś nie kto inßy/ nie-bacżny y zápámiętáły ná duße twoie hábituálny grzeßniku/ ktory w náło-gách grzechowych/ iáko ná iednym po-dłym y lichym łożyſku iuż ták dawno położywßy ſie/ ná kßtált mendyká po-kaleczonego/ do tego czásu ſtekáß/ ty to

Apud Sylueira lib 5. expoſitio ne 1. pa 10.

Gloſſa interlin' apud Lyran. hic

ieſteś

ieſteś iednym ſłowem záſtárzały pią-ku/ wßeteczniku/ cudzołożniku/ li-chwiarzu/ oppreſſorze y zdźierco vbo-gich ludźi/ ty to ieſteś tym káleką párá-liżowym/nieuleczonym párálizem przez wßyſtkie naturálne ápteki tracony; bo iáko páráliż ćieleſne członki záráżiwßy/ moc im wßeláká odbiera/ ták też twoy zwyczay grzechowy wßyſtkie dußne śiły w ſobie oſtábił y zerwał/ ták dale-ce/ że ná to ſámey będźie oſobliwey po-mocy Boſkiey potrzebá/ coby do da-wnych śił ſwoich iáko znowu przyść mo-głá; ieśli mnie wiáry dáć niechceß/po-ſłuchayże vczonych mieyſcá tego tłumá-czow/ Korneliußá oſobliwie/ nie ináczey tylko ták tego dźiśieyßego káleká opiſuiącego/ Paralyticus hic repræ-ſentat quemlibet in peccandi conſue tudine inueteratum, ſicut enim para lyſis diſſoluit membrorum nexum & firmitatem, ſic & cõſuetudo peccan-di vires animæ eneruat, laxat & diſ-ſoluit, vt ab ea reſurgere illiq; reſiſte-re nequeant, niſi potenti Dei gratiâ erigantur & roborentur. Ponieważ tedy iuż wiem o kálectwie twoim w grzechách leżący człowieczę/ vczynię dniá dźiśieyßego te odwagę Kázno-dźieyſka dla ćiebie/że ſie duchowna grá-bárka/ álbo iednym morálnym błámo-wániem zábáwię/ áni odeydę iuż z te-go mieyſcá Apoſtolſkiego/ áż wprzod dla tey twoiey ták ćiężkiey y niebeſpie-żney choroby/iedne zbáwienną Betſá-icką ſadzáwkę/ z niewinney Męki y Krwie JEzuſowey ná teráźnieyßym Kazániu moim wyſtáwię. Tobie ná zgubę y ná chwałę we krwi włáſney ply-wáiącemu/ Przenaydroższy Zbáwićie-lu/ y wſpoł z toba boleiącey Máryey Nayświetßey Mátki twoiey.

Morze boleśći Panno, niech ſadzawka droga
Pokáże ludźiom Męke Synà twego ſroga.

Est autem Ieroſolymis probatica pi-ſcina, &c.

B. Podobnoćby ſłußnieyßa Gorzka Męke JEzuſá Zbáwićielá náßego/ zá iedno morze ſtworzonym nieprzebyte dowćipem/ zá iedno morze czerwone Przenaydroższa Krwia ćierpiące[o] Bo-gá z purpurowáne vdáć/ ániżeli iedne tylko z niey ná tym mieyscu świetym vczynić ſadzáwkę N.S. Jeżeli bowiem vważemy Męki Páńſkiey Altitudinę, to ieſt wyſokość y godność tey Perſony ćierpiącey/wyſokość tey doſkonáley mi-łośći z ktorey dla nas ćierpi/ morzem ieſt Męká JEzuſowá niezbrodzone Oceány przewyßáiącym/ Magna eſt velut mare contritio tua, ták Jeremi-áß powiedźiał; ieżeli vważemy Lati-tudinem, ßerokość y rozległość Męki Jezuſowey/morzem ieſt/wßyſtek okrąg świátá tego zálewáiącym/ Mouerat ſolus ipſe quæ & quanta ſuſtineret tormenta venerat in maris latitudi-nem, adeò vt penè eum tempeſtas de-mergeret, mowi nádobnie Laurentius Juſtinian[o], ná obmycie wßytkich grze-chow nie tylko Chrześćiáńſkich ale y pogáńſkich rozlewa ſie to morze po roz-leglych całego świátá granicach/ y owßem nie tylko ná te grzechy/ ktore od początku ſtworzenia áż do tego cząſu znayduią ſie ná świećie/ ale choćiażby świát żadney dußy w ſobie ſprawiedli-wey nie miał/ choćby ſie wßyſcy ludźie Judaßowym Bogoboyſtwem álbo Lu-cyperowa pycha záßpećili/ tedyby ná o-czyßczenie tych wßyſtkich ćiężkich grze-chow/ iáko iedno morze ßeroko rozlane/ Chryſtuſowa Męká wyſtárczyłá; ieżeli vważemy Longitudinẽ, długość Męki Zbáwićielowey/ morzem ieſt nieprzebránym/ lubo z Anielſkim Dokto-rem Tomáßem świetym/ krwawym zaſługom JEzuſowym/ Valorem in-trinſecè infinitũ, wagę álbo cenę nie-ſkończoność w ſobie zámykáiąca przy-znamy/ lubo tylko Męki iego Przenay-droższey dźieło/ in tantùm nieſkończo-ne názwiemy/ in quantum dla nie-ſkończonego Słowá Przedwiecznego ná ludźi nieſkończonych od Bogá ſpra-wiedliwego ákceptowáne bydź mogło/ iáko vczy ſubtelny náß Doktor/ Ratio-ne ſuppoſiti habuit quandam rationẽ extrinſecam, quare Deus potuit ac-ceptare illud in infinitum ſcilicet ex tenſiue pro infinitis, w káżdey iednák z tych opiniey tá propozycyá záwße prá-wowierna zoſtáie/ iż chociażby P. Bog millionámi świátow tákich/ktorych ná-ſtwárzał/ w ktorychby nieſkończona znáydowáłá ſie liczbá grzeßnych Adá-mowych potomkow/ná odkupienie tych wßyſtkich doſyćby było gorzkiey Męki Odkupićielá náßego/ ániby ſie iedná dußá znáydowáłá tákowa/ ktoreyby to

Thren. 2. c. ver. 13.

Cauren. uſtin. de Agone Chriſti c. 17.

D Thomas 3. par qu. 1. art. 2.

Scot in 3. Diſt. 19 quæſtione vnica lit. B.

zbáwienne morze/ tákowey swoiey nieskończonośći długośćia nie dośiegło: ieželi náostátek rwáżemy y profunditatem, głębokość/ to iest rozliczność y ćiężkość Mąk Zbáwićielowych/ ktore podiął dla nas grzesznych/ dopieroż y tu morzem iest Męká iego/ á morzem ták bezdennym/ że w nim sámá nieskończona Wtora Osobá Troyce Przenayswiętszey wćielona zátonęłá/ Veni in altitudinem maris, & tempestas demersit me, mowi Prorok Koronowány w Osobie tego sámego/ ktory sie przez to morze krwáwe przeprawował. Słuszniey záby tedy rzecz ze wszystkich czterech dimensyey; burzliwym y niezbrodzonym morzem Męke Páńską názwáć/ ánizeli iedne tylko z niey wybráć sądzáwke/ ále że o sądzáwce dźisieyszą mamy Ewángelią/ przyidźie te morskie głębizny Wielkopiątkowym zostáwić nam oluższego czásu toniom/ á stoiąc przy texćie Ewángeliey świętey/ z gorzkiey Męki skątowánego náńśe vleczenie Bogá/ iedne tylko Zbáwienna Betsáicka vczynić sądzáwke.

Psal. 68. ver. 3.

C.

Cornel. à lap. explicans hoc verbum.

Poczynáiąc tedy naprzod od Etymologiey imienia sámego/ Bethsayda z Hebráyskiego iezyká tłumáczy sie Domus álbo locus venationis, meysce polowu/ Beth enim est domus tsaijd est venatio, hoc est piscatio in piscina, mowi Cornelius à lapide słowá tego dedukcya czyniąc; było snadź w oney Sadzáwce Jerozolimskiey ták dostátkiem wody/ że w niey rybá przechowaná y wedlug potrzeby vlowiona bydź mogłá/ dlatego ią byli Zydźi iezykiem swoim názwali Bethsaijda, to iest locus venationis; w Greckim iezyku záś według Hieronimá świętego czytá sie to słowo Bethesda, id est domus effusionis, dom wylánia álbo rozlánia/ á to dlatego/ że y dźdźowe wody z dáchow/ y inśe wody podźiemnemi rurámi idące/ do oney sie sadzáwki ták do iedney cysterny zlewały; á náostátek ieszcze Syryácki iezyk czytá to słowo Bethchesda, id est domus misericordiæ, dom miłosierdźia/ á to z tey miáry że ludźie bogoboyni/ ták wielu vbogim y zchorzałym kalekom/ ták w iednym śpitalu przy oney sadzáwce leżącym/ iálmużny hoyne/ y rożne miłosierne vczynki wyświádczáli. Wszystkie te significata bárzo dobrze przynależą y ápplikowáć sie mogą do gorzkiey Męki Jezusá Odkupićielá náśego/ po Adámowym bowiem grzechu y sromotnym wygnániu iego z Ráiu/ nie ináczey ludzká dusza zostáwáłá ná ziemi/ tylko ták rybá bez wody/ iáko rybá obumierá y żyć nie może bez wody/ ták dusza náśa byłá obumárłá niebu/ y żadnym sposobem mieć żywotá wiecznego nie mogłá/ áż dopiero poki Zbáwićiel sam ná Krzyżowym drzewie krwie swoiey nie wylał/ y właśne° dla niey nie położył żywotá swoiego/ Cum essemus mortui peccato, conuiuificauit nos Christo, mowi Apostoł Páński/ iáko rzecz iest niepodobna y robić niewodem y śiećią ryby łowić/ tám kędy wody nie máś/ ták to byłá niepodobna vlowić dusze ludzką do niebá/ poki z Męki Jezusowey iedna zbáwienna wprzod nie stánęłá sądzáwká: woláli świeci Oycowie y Prorocy Páńscy do Bogá Wśiechmogącego/ ázeby był rostkázał rostąpić sie niebiosom/ á ieden deszcz szczęśliwy coprędzey spuścił ná ziemie/ woláli żeby był kázał otworzyć sie ziemi/ á obfite wypuścić źrzodłá z siebie/ coby byłá tá sądzáwká iáko naypredzey stánęłá/ w ktorey ná polow niebieski iáko in domo venationis dusze ich dostáć sie miały/ Rorate cæli desuper, & nubes pluant iustum, aperiatur terra & germinet Saluatorem. Popytaycie sie tylko vczonych Teologow coli nam też tákowego Chrystus Pan Męka swoią przenaydroższą zásłużył: náucza was tego náprzod z Apostołem Páńskim/ że nam zásłużył odpuszczenie grzechow nászych/ Habemus redemptionem per sanguinem ipsius remissionem peccatorũ, zásłużył nam iustyfikácya albo vsprawiedliwienie náśe/ Iustificati gratis per gratiam ipsius per redẽptionem quæ est in Christo Iesu, náucza was z nászym Doktorem subtelnym/ że nam zásłużył otworzenie bramy niebieskiey/ ktora byłá zátámowána naypierwszych Rodźicow nászych grzechem/ że nam zásłużył wszystkim one łáske naypierwsza/ ktora Bog dobrotliwy duszom nászym rozdáie/ Dico quod Christus meruit omnibus, quod primam gratiam accipiunt, słowá Doktorá náśe°; náucza was tego z pospolitym Doktorow

ad Ephes. 1.

Isaiæ 45 ver. 8.

ad Ephes. 1, Roman. 3.

Scot. in 3. Distin. 19. quæ. vnica lit. C.

świętych zdániem/ że nam zásłużył Auxilia gratiæ excitantis & adiuuantis, łáske Boską wspomágáiąca y pobudzáiąca do zbáwienia duszney/ iednym słowem wszystkie łáski y dobrodźieystwá nádprzyrodzone/ ktorychkolwiek nábywamy duszom nászym do ostátniego tchu życia doczesnego/ w tey sámey tylko iedyney nieprzebráney Betsáidźie Męki Jezusowey/ iáko in loco venationis vlowione bydź mogą/ De plenitudine eius omnes accepimus, mowi Jan świety Apostoł/ á Chryzostom święty w tym mieyscu dokłádá/ omnia bona supernaturalia per Christũ ad nos deriuant. Jáko naypierwey sam Zbáwićiel Chrystus JEzus ná ten świát przyszedłszy záprawił w to rzemiesło rybołostwá álbo łowienia dusz ludzkich do niebá Apostołow swoich/ Venite post me faciam vos fieri piscatores hominum, ták od tego czásu áż dotąd wszyscy Námiestnicy Apostołow świętych/ Biskupi/ Pásterze/ y Kápłáni tym sie rzemiesłem páráią/ y páráć áż do skończenia świátá tego będą/ że dusze ludzkie vstáwicznie łowią Pánu Bogu/ á kędyż: łowią ich naprzod w Sákrámentálnych Chrztu świętego wodách/ kiedy ich z grzechu pierworodnego iáko z iedney mátnie piekielney/ przez Chrzest święty náganiáią do sieći niebieskiey/ Nisi quis renatus fuerit ex aqua & Spiritu Sancto, non potest introire in regnum Dei, łowią ich w wodźie pokutnych łez przy spowiedźiách świętych/ kiedy im z grzechow powszechnych y śmiertelnych Sákrámentálno dáią ábsolucya/ Quorum remiseritis peccata remittuntur eis, & quorum retinueritis retenta sunt; o iáko wiele dusz potonęłoby przy śmierći w przepáściách piekielnych/ iákby ich wiele ow przeklęty wieloryb piekielny oraz całkiem połykał/ kiedyby coprędzey nie przypadáli Kápłáni/ iáko iedni rybołowowie Boscy/ á ná ow obłow wielny/ ná ow bánkiet nieskończony/ ábsolucya swoią iáko iedną siećią niebieską tych niesmiertelnych rybek nie pochwytáli; łowią ich ieszcze w Przenayświętszym Sákrámencie y w inszych Sákrámentách świętych/ w ktorych iákoby rybny drob w żyżnych y spásionych wodách/ coraz to bárdźiey dusze ná-

Ioan. 1.

S. Chry in hæc verba Apostoli.

Matth. 4. v. 19.

Ioan. 3. ver. 5.

Ioan. 20. ver. 23.

sze w łásce Boskiey rosła/ dlatego świety Fráncišzek Pátryárchá náś protestuie sie w duchownym testámencie swoim/ ktory nápisał przed śmierćią (vczćie sie tego wszyscy od Fráncišzká świętego) że on nigdy w żadnym Kápłánie nie vważał grzechu żadnego/ ále tylko to vważał/ y dlatego sámego wszeláko czynił vczćiwość/ y posżánowánie Kápłánom/ że oni sámi Sákrament Przenayświętszy konsekruią/ y oni sámi tylko inszym go ludźiom rozdáią. A zkądże proste te zbáwienne Sákrámentálne źrzodłá wybuchnęły/ ieželi nie z sądzáwki Męki JEzusowey: nie zkąd inąd (mowi Augustyn święty) tylko z Boku Chrystusowe° ostrą włocznią otworzonego ná Krzyżu wypłynęły/ Profectò illud est vulnus, quãdo latus Crucifixi perforatũ est lancea, hoc quippè ad illum venientes ingrediuntur, quia indè Sacramenta manarũt, quibus credentes initiantur, zkąd proste máią wszystkie Sákrámenty świete moc y skuteczność swoią/ tylko z Męki Przenaydroższey Odkupićielá náśego: Sacramenta nouæ legis habẽt efficaciam à Christo patiẽte, siue à Passione Christi habent efficaciam tanquam à causa meritoria, słowá Doktorá náśego/ záczym Męká Jezusowa iest iedna Betsáidá/ id est locus venationis, mieysce połowu dusz nászych ná one sypę godową Krolá niebieskiego. Daleko bárdźiey ieszcze Męká Jezusowá iest Domus effusionis, domem rozlewánia/ bo nie dla czego inszego ták wszystko Ciało swoie pokátować/ pokáleczyć/ y zránić dopuścił Odkupićiel náś/ tylko dlatego/ ázeby był z cálego Przenayświętszego Ciáłá/ roztoczył y rozlał Przenaydroższą Krew swoie dla zbáwienia náśego; przy onym sámym okrutnym vbiczowániu iego/ pomyśl sobie Dusso nabożna co tám zá effuzya/ iákie rozlanie Krwie iego Boskiey było/ kiedy go oni záiuszeni oprawcy żydowscy/ iáko iedni káći obnażonego przywiązáwszy do kámiennego słupá/ nie tylko ćierniowemi rozgámi naypierwey/ (iáko mowi Wincenty święty) Primò spinis & vepribus ná przemiány osiekli/ nie tylko potym drotowemi ostremi dyscyplinámi álbo raczey korbáczámi niemiłosiernie osmágali/ mox fla-

S. Aug. 15. de Ciuitat. Dei cap. 6. de Arca Noe.

Scotus in 4. distinct. 2. quæst. 1. §. ex his lit. F.

D.

gellis aculeatis, ále też náostátek y cáłemi łáncuchámi żeláznemi/ przy ktorych vmyślnie ná to zrobione konczyste háki były/ bez pámięci ták tłukli/ że kawálcámi Ciáło ono niewinne rozbárpowáne látáło/ Tandem etiam catenis, in quarum extremitatibus vncini ferri adherebant; Grzegorz ś. Názyánzeński/ przypátruiąc śie pilno nabożnym okiem duśnym/ tákowemu vbiczowániu Jezusowemu ták ćwierdźi/że to tám nie strumieniámi/álbo kanałámi/ ále raczey rzekámi iákoby zdrugiego Ráiu ziemskiego z onego Ciáłá naydroższego Krew roztoczoná płynełá/ Fluebat sanguis, & de paradiso illo cælestis cruoris flumina manabant: Pomyśl nabożná duśo iáko obfitá effuzya Krwie Jezusowey byłá przy Koronácyey iego/ kiedy z ostrego tákże ćiernia Koronę vwiwszy/ ták mu głęboko ia w głowę Przenayświętsza wtoczyli/ że w sámey iedney głowie (tenże Vincenty świety świádczy) śiedmdźiesiąt y dwie ná ten czás ran okrutnych odniośł/ Et capiti eius imposuerunt coronam quæ eum in capite in septuaginta duobus locis crudeliter vulnerauit, musiały bez pochyby wszystkie głowne żyły onym ćierniśkiem wskroś przeiete zostáwáć/ á ona krwia nayśubtelnieysza ktora natura śubministruie do głowy/ nie tylko owych morderców/ ále y sáme ziemie okolicznie zfárbowáć: pomyśl sobie duśo nabożna dla Bogá ćie prośe/ pomyśl iáko rześiśtá effuzya byłá Krwie Chrystysá Páná/ po onych ulicách y drogách Jerozolimskich/ kiedy ták wszystek wprzod pokaleczony zostáwszy/ ćiężkie ono Krzyżowe drzewo sam sobie wlec y dźwigáć/ áż ná gorę Kálwáryiśka musiał/ obiáwił to był niektiedy samże Chrystus Bernárdowi świętemu Opátowi Klárewalleńskiemu ná modlitwie bedącemu/ iż ná ten czás kiedy sobie niośł Krzyż świety áż ná mieysce sámo/ vkrzyżowánia swoiego/ vczynił śie byłá w Przenayświętszym rámieniu iego od ćiężáru wielkiego ráná ná trzy pálce głęboká/ ktora mu byłá nád wszystkie inśe rány nayćiężśa/ co rozumieć ćie tedy iáko tám kipieć krew z tey sámey iedney rány ták głębokiey musiáłá/ dośyć ná tym/ że to sámá Przenayswietsza Pánná obiáwiła tákże byłá Brygidźie ś. iż gdźiekolwiek śie tylko ná ten czás iáko Mátká vtrápiona zá nim obroćiłá/wszędzie ná krwáwe ślády iego po drogách/ bolesnym okiem Máćierzyńskim pogłądáć musiáłá/ Ex vestigijs Filij mei cognoscebam incessum eius, quo enim procedebat, apparebat terra infusa sanguine: á o Gorze Kálwáryiśkiey co rzeczesz Duśo nabożna/ iáká tám effuzya/ iákie wylanie tey Krwie Zbáwićielowey było? kiedy ná Krzyżu ten niewinny Báránek rośpiety/ nie tylko dorod poki Duch w Ciele ie° zostáwał/ Krew swoie droga toczył/ále náwet iuż y po śmierći ostátnią kroplę z Boku wypuśćił dla ćiebie. Krwáwe musiały bydź wody w oney niegdy sádzáwce Betsáickiey/ bo iáko vczą niektorzy Expozytorowie/ kiedy wiec bito ná Ofiárę y oddáwano Pánu Bogu w Kośćiele Jerozolimśkim bárány álbo owce/ (ktorych naywiecey w ych odźiło ná one stározakonne Ofiáry) tedy nie tylko myto ie wprzod y opłokiwano intestina ich w oney sádzáwce/ ále też per subterraneos meatus przez śkryte kanały podźiemne/ wszystká oná z nich wytoczoná krew/ do sádzáwki Betsáickiey z Kośćiołá zpływáłá/ dlatego ia też názywano z Greckiego probatica piscina, sádzáwká owcza/ Dicebatur illa piscina probatica à probaton quod est ouis, & est nomen Græcum, ták mowi Lyranus, musiáłá tedy ia mowie/ oná bydlecá posoká zákrwáwiáć wody one w Betsáickiey sádzáwce/ ponieważ iey śie ták wiele vstáwicznie do oney sádzáwki ściekáło. Aleć y tá naydroższey Mekí JEzusowey sádzáwká/ inśego nie ma koloru/ tylko wszystek krwáwy/ álbowiem z rego niewinnego Báránká/ ná krwáwo Ofiáre Krzyżowo sprawiedliwości Bośkiey ofiárowánego/ do śzczetu wytoczoná Krew/ w rey śie sádzáwce zostáłá/ śpływáłyć wprawdźie wszystkie wody rześistych y obfitych też Zbáwićielowych do sádzáwki Mekí iego/ śpływały często y wody bolesnych Máćierzyńskich też vpustem śie z oczu Máryey Pánny leiących/ ále to wszystko Krew tego niewinnie zábitego ná Krzyżu Báránká krwáwofárbiśtym kolorem zafárbowáłá/ posłuchayćie Korneliuśá/ Allegoricè voluit Deus, vt

Lib. 4. Reuel. c. 77.

S. Vincent. ser. de Paraśceue.

S. Greg. Nazian. orat: de Christo patiente.

S. Vinc. ibidem.

Lyranus in hunc locum.

Cornel. à lap. śuper hûc locum.

us, vt piścina hæc esset index Passionis Christi, vndè sicut piścina rubebat sanguine victimarum, quæ in ea abluebantur, sic Christus śuo sanguine fuit rubicundus & cruentus, toć tedy gorzką Meką Zbáwićielá náśzego iest prawdźiwie Bethsáidá/ id est domus effusionis, iest domem obfitego y hoyne° Krwie Bośkiey rozlánia. Jest

E.

náostátek y domus misericordiæ, domem miłośierdźia/ gdyż cokolwiek v czynił y ućierpiał Chrystus dla okupu naśzego/ wszystko to poślo z sáme° nieskończonego iego miłośierdźia Bośkiego/ Misericordiæ Domini quia non sumus consumpti, śłuśznie mowić możemy z Jeremiaśzem Prorokiem/ Benedictus Deus & Pater Domini nośtri Ieśu Christi, qui secundùm misericordiam śuam magnam regenerauit nos, nápiśał Piotr świety/ niechay ná wieki będźie błogośławiony Bog/ y Oćiec Przedwieczny Chrystuśá Jezuśá/ ktory z wielkiego swoiego miłośierdźia świętego/ odrodźił nas wszystkich: kiedy śie pytáią Theologowie/ iezeli też ktorekolwiek rozumne śtworzenie/ álbo przynamniey śam Chrystus względem przyśzłych zaśług swoich/ zaśłużył to był v Bogá śprawiedliwego/ żeby był przyśzedł ná ten świát/ y człowieczeństwo náśze z Bośko połączył natura? ták to wszyścy iednośtáynym rezolwuią śensem/ że pod żadne zaśługi áni śáme° náwet Chrystuśá Páná/ tá przedźiwna táiemnicá względem iśtności swoiey de facto nie podpádáią; inákśzey probácyey tego/ z Pismá świętego náś Bellutus nie dáie/ tráktuiąc te questyą/ tylko táko/ że to przedźiwne dźieło Bośkie Wćielenia słowá Przedwiecznego dla nas grześnych/ śámey iedyney łáskáwośći y miłośierdźiu Bośkiemu/ w cáłym Pismie Bożym przypiśáne zośtáie/ Hoc misterium tribuitur Diuinæ misericordiæ & benignitati. Piśże to Plinius o iednym śtárodawnym Rzymiánińie/ktory śie zwał Vedius Pallio, że dla ryb vtuczenia w pewney śádzáwce swoiey/ zábiiáć wiáśna żeláds y náśzuki porobáne ćiáłá ich wrzucáć w one śadzáwkę rośkázał; okrućieństwo to było y tyránśtwo śrogie Pállioná/ ále kiedy Bog dobrotliwy vjáliwszy śie nád námi/ iáko nád iednemi zgłodzonemi y paśzy nie máiącemi rybámi/ Jednorodzonego Syna swoiego zábić y porobáć złośliwym żydom dopuśćił/ kiedy własne Ciáło iego Nayświętsze pokárowáne y zámordowane wrzućić w śadzáwkę gorzkiey Mekí iego pozwolił/ áżeby śie nim tuczyły y pásły nadzne duśe náśze/ tego przyczytáć nie możemy tylko ie° nieprzebránemu miłośierdźiu Bośkiemu/ Hoc misterium ex huius Diuinæ misericordiæ & benignitati, záczym Meką Jezusowa/ iest to iedná Bethsáidá/ id est domus misericordiæ, dom miłośierdźia Bośkiego vpadłemu narodowi ludzkiemu wyświádczonego.

P. Bonaventura Bellut. de Iacar. Disp. 6. quæst. 3. artic. 1. n. 42. Plinius lib 9. c. 55.

Sadzáwká Bethsáidá miáłá to moc cudowną y przedźiwną w śobie/ że

F.

kiedy wodę w niey porußáć Anioł Páński pewnych czásow poczał/ tedy kto pierwszy dopadł wody oney/ chociáżby był nie wiedźieć iáką niemoc y chorobę nieuleczoną ćierpiał/ wnet záraz zdrowym zostáwał/ Et qui prior descendisset in piscinā post motionē aquæ, sanus fiebat à quacunq; detinebatur infirmitate, text Ewángeliey świętey: Zkądby śie była brała tá moc w śadzáwce oney/ rozmáite śą rożnych Komentátorow opinie/ mowią iedni á osobliwie Theophilactus ták trzyma/ że ex sanguine victimarum, z oney bydlęcey krwie ktora śpływáłá z ofiár Pánu Bogu oddánych do oney śadzáwki/ brálá moc wodá iey do vleczenia chorych; drudzy mowią że nie zkąd inąd śadzáwká oná miáłá moc/ ná wßelkie choroby/ tylko zrąd/ że w niey było zárośpione drzewo ono z ktorego potym był Krzyż Chrystuśow ná iego vkrzyżowánie zrobiony/ á ná te śentencyą zdá śie náklániáć y samże Magister śententiarum. pośpolitßa záś opiniá twierdźi/że nullam causalitatem physicam, żadney reálney przyrodzoney mocy śámá w śobie śadzáwká oná nie miáłá do wzdrowienia chorob ludzkich/ ále to raczey śámá moc nieskończonego Bogá/ przez iednego z Aniołow swoich robiłá/ zkąd ieden Symboliśtá tákowe niegdy tey śadzáwce przypiśał Epigráfe/ Numine śanat aqua, á drugi ießcze popráwił/ Numen non vnda medetur. Jákożkolwiek śie to dźiáło/ ia te wßystkie opinie replikuiąc znowu/ ták o mocy

Magist. śentent. In histo. ria Euā. gelica c. 81.

gorzkiey Męki Zbáwićielá náßego árgumentuie do was/ iż ieżeli miáłá moc Bethsáicką sádzáwká/ ná vleczenie kálectwá wßelkiego/ dlatego/ że oná krew z bydląt nierozumnych ofiárowánych Bogu/ do niey wßystká ściekáłá/ coż rozumiećie/ táka moc znáyduie sie w sádzáwce Przenaydroższey Męki JEzusowey/ kiedy oná Krew niewinnego Báránká Chrystusá JEzusá/ hipostátyczna vnią z Bostwem iego wßechmocnym złączona/ cále wßystká á wßystká do tey sádzáwki splynęłá; ieżeli miáłá moc Bethsáicką sádzáwká ná rozmáite niemocy/ dlatego że w niey było ponurzone drzewo ono/ ná ktorym miał bydź sromotnie záwießony Chrystus/ coż rozumiećie o mocy Męki Jezusowey/ kiedy toż drzewo Krzyżowe/ iuż poświęcone per contactum Ciáłá iego Przenayświętßego/ iuż zbroczone y nápoione obfitą iego Krwią Bożką/ iuż nácechowáne znákámi Odkupienia náßego/ zostáło sie w sádzáwce Męki iego naydroższey? ieżeli miáłá moc náchoroby Bethsáicką sádzáwká/ dlatego że iey sam Pan Bog zá káżdym porußeniem Anielskim/ ná vleczenie iednego naypierwßego káleki/ własną swoią mocą Bożką kooperował/ coż rozumiećie o mocy w tey sádzáwce Męki Chrystusowey bedącey? kiedy iuż nie ná iedne° tylko stáleczonego człowieká/ ále ná vleczenie cáłego pokolenia ludzkiego y świátá wßystkiego/ ma od Bogá sobie konferowáną śiłę. O świętá/ o cudowna/ sámo wßechmocna potęga stworce naywyższego nápełniona Bethsáidą Męki JEzusowey? Wychwaláiąc Pismo Boże Ezechiaßá Krolá/ y dźiełá iego co znácznieyßе/ ktorych dokázował zá żywotá swoiego notuiąc/ wspomina też y to/ miedzy inßemi o nim/ że czásu iednego ná wyświádczenie śił y mocy swoiey Krolewskiey/ pewną był sobie vczynił y wystáwił sádzáwkę/ Reliqua autem sermonum Ezechiæ, & omnis fortitudo eius, & quomodo fecerit piscinam, & aquæ ductum, nonnè hæc scripta sunt in libro sermonum dierum Regũ luda? ták mowi literá świętá/ Co proße zá pogrzebną pochwálą po śmierći ták wielkiego y ták wielce pobożnego Krolá? co á opisánie w Kronikách známienitych cnot y dźielności iego/ coż á pámiątká potomnym zostáwiona wiekom/ po ták odważnym Monárßе/ że zbudował sádzáwkę? á ießcze to pismo ták emphaticè opisuie/ iákoby wßystką moc y śiłą Krolewską w tey iedney tylko sadzáwce Ezechiaßowey zátopiona byłą/ Et omnis fortitudo eius, & quomodo fecerit piscinam; kiedyby to było Pismo wyliczyło mężne woienne odwagi/ zwycięstwá álbo tryumfy iego/ kiedyby go było pochwaliło z Architektoniki iego/ pokázuiąc to świátu/ iáko wiele Ezechiaß miast pomurował w Krolestwie/ iáko wiele municyey przy miastách pográniczných zostáwił/ iáko wiele belowárd/ redut/ walow/ około fortec swoich obwiodł/ iáko miásto Izráelskie dla większey obrony wodámi obtoczył y oblał/ toby to ießcze wzdy słußna rzecz byłá z tad/ Ezechiaßowi Krolowi niestwo przypisowáć/ y po Kronikách tym potrząsáć/ fortitudo eius, fortitudo eius, ále wychwaláć go iáko Kawalerá y mężá dźielnego/ z tąd że wystáwił sádzáwkę/ fortitudo eius quomodo fecerit piscinam, zdá sie rzecz mimo práwo y słußność wßeláka/ ieżeli był Ezechiaß wßystkie swoie industrya wywarł/ wßystkie koncepty y sumpty wysádźił ná te iedne sadzáwkę/ to go było raczey názwáć Piscinarium Regem, Krolem sadzawczánym/ iáko Orátor Rzymski przegrájáiąc Rzymskich Pánow/ názywa ich ná iednym mieyscu Piscinarios Senatores, álego mocnym zwáć od iedney sadzáwki/ bárdziey co pięknym żártem ánżeli istotna prawdą pachnie: Nie żártuie tu iednák Pismo świete/ lecz mowi do prawdy/ była to bowiem snádź sadzáwká tákowa/ ktora pod czás tákie° niebespieczne° oblężenia miástá Jerozolimskiego/ przez táiemne swoie podźiemne meáty/ dodáwáłáby była potrzebney cále° miástu wody/ á woyská nieprzyiáćielskie w wodę ogłodźiwßy/ odpłoßyłaby była od przedsięwźietey y záczętey w oblężeniu imprezy; ták á nie inácżey náß Lyranus mowi/ kiedy tłumácząc te sádzáwkę Ezechiaßowę/ do tego textu/ Et quomodo fecerit piscinam, tákowe słowá przydáie/ Hoc fecit Ezechias, vt Reges Assyriorum venientes contra Ierusalem, paterentur defectum

4. Reg. cap. 20. ver. 20.

Lyranus in hunc locũ Regum.

aquæ

aquæ in obsidione, si venirent ad obsidendum, toć tedy słußnie Pismo Boże moc y potęgę Krolewską tey sádzáwce przyznáie/ ponieważ tá sádzáwká rospłoßyłáby była sámá iedną wßystkie Assyryiskie woyská/ subtrákcya álbo odięćiem wody/ y oblężenie miástá Jerozolimskie° koniecznieby ich była opuścić przymusiłá. Ależ nierownie większa moc y potęga przyznáwáć potrzebá krwáwey sádzáwce Gorzkiey Męki Odkupićiełá náße°/ bo to nie tylko iest sádzáwká táká/ ktora nas wßystkich z ćießkiego oblężenia Assyryiczykow pieklnych/ przez obfite Krwie Bostkiey kanały/ z Ciáłá iego Przenayswiętßego płynące/ eliberowáłá/ ále co większa/ iest to sádzáwká tákowa/ w ktorey wßystká reputácya honoru Bostkiego/ wßystká godność Máiestatu niedostępnego/ wßystká odwagá y skárby niebieskie zátonęły/ iest to sádzáwká tákowá/ w ktorey sie wßystká dobroć stworce Naywyższego/ y miłość iego náprzeciwko stworzeniu swemu zlálá/ w ktorey sie wßystká mądrość Bożká ponurzyłá/ w ktorey wßystká Wßechmocność iego nieskończoną pogrążoną zostáłá/ chociáżby sie snádź oná wielmożną Wßechmocności iego Officina, morze wßystko zápádło/ chociáżby z Kronik przedźiwnych y cudownych dźieł iego/ owo Elogium wymázano/ Tu dominaris potestati maris, Tu cõfirmasti mare in virtute tua, tedyby tá sámá iedná krwáwá Męki Jezosowey sádzáwká/ wßelkowładney potęgi y mocy iego Bostkiey/ ták słußnym byłá dowodem/ żebysmy do niey bespiecznie bez wątpliwości wßelákiey ápplikowáć y stosowáć te słowá z Pismá mogli/ Et omnis fortitudo eius quomodo fecerit piscinam.

Pśal. 88 v. 10.

G.

Náostátek Jerozolimská sádzáwká Bethsáydá/ miáłá pięć około siebie krozgánkow Quinq; porticus habẽs, á to dlatego (iáko mowią Expozytorowie/) ázeby było łátwo z káżdey strony choremu/ rußáiącą sie obáczywßy wodę/ sádzáwki oney dla nábycia zdrowia pożądánego dopadáć/ Vt perceptá aquarum motione, facilè ex quolibet porticu, languidi pro sua industria ac diligentia descẽderent in stagnum, słowá vczonego Sylweity ko-

Sylueir. lib 5. c. 1. expositione 2.

mentátorá; Ma tákże y tá sádzáwká Męki Jezusowey pięć krozgánkow/ to iest Pięć naydroższych Ran ná Krzyżu podiętych/ przez ktore wolny ma przystęp káżdá rozumna dußá/ ná vleczenie w tey sádzáwce mizernego grzechowego kálectwá swoiego/ Piscina quinq; porticus habebat, per quos quinque vulnera Christi interpretantur, mowi tenże Sylweirá wspomniony. Wspomina to Pliniuß/ że ieden z Pánow Rzymskich imieniem Lucullus, ták był bogáty wystáwił y kosztowną sádzáwkę/ że w niey zátopił sumptu tricies sestercium, to iest 100000. Philippicorum, vczyniłoby to pod sześćkroć sto tysięcy náßych Polskich/ portowaby był niemal rzekę mogł tákowy kosztem pod miásto iákie sprowádźić/ á nie dźiw/ bo z niestychánę odwagą/ y twárdo kował opoki/ y wysokie rozkopywał gory/ żeby był sobie dukty od sámego morzá do tey sádzáwki obrocił/ Lucullus exciso etiam monte iuxta Neapolim, maiore impendio quam villam, ædificauerat Euripum, & maria admisit. Ależ to fráßká wßystko/ respektem nieoßácowáney Bethsáickiey sádzáwki Męki Chrystusowey/ ktora nie tylko Bog naywiększym kosztem cálego Bostwá swoiego zbudował/ ále nád to temi drogiemi y ßácunku nie máiącemi stárbámi/ piáci ran Przenayświętßych ná Krzyżu podiętych/ vbogáćić ią zechćiał; Ambroży świety názywa Krzyżowe Rány Chrystusowe/ iedną kosztowną monetą/ ktorą Chrystus zápłácił y kupił wolność náßę/ áni dla czego inßego/ (mowi ten świety Doktor/) zábrał te Rány z soba/ w wwielbionym Ciele do krolestwá niebieskiego/ tylko dlatego/ ázeby sie przed obecnością Oycá Przedwiecznę°/ z tym bogátym prezentem popisował y ßczęścił ná wieki/ Vulnera suscepta pro nobis cælo inferre maluit, abolere noluit, vt Deo Patri pretia nostræ libertatis ostenderet: Sylweirá o tych Ránách Zbáwićielowych trákturiąc náucza/ że iáko iedne nayiáśnieyßе y naydroższe rubiny álbo diámenty/ ták sie świecą po niebie/ że kiedyby ich Chrystus nie miał/ tedyby sie Ciáłá iego Vwielbionego chwałą/ zmnieyßona bydź zdáłá/ Tantus est Sanctorum vulnerũ splen-

Plinius lib. 23. c. 2.

S. Ambros. in c. vltim. Lucæ.

dor.

Syl. lib 9. c.4. q 8. n.48.

dor, vt Gloria Corporis Glorioſi ſine illis imminuta videretur; ſzczerozłote tákże názwálá Oblubienicá niebieſká rece Chryſtuſá JEzuſá/ przez Sálomoná mądrego/ Manus illius tornatiles aureæ, nie zkąd inąd (mowi Philo) tylko ztąd/ że w nich Rány Nayświetſze ná Krzyżowym drzewie/ nád wſzelkie złoto naydrożſze otrzymał/ Aureæ tornatiles factæ ſunt Chriſti manus, quando illas extendit in Cruce, quando eæ clauis perforatæ fuerunt, quæ ob Chriſti Diuinitatem, puritatem, atq; potentiam, aureæ dicuntur: Ponieważ tedy te kosztowna piączu ran swoich Przenayświetszych monete/ te nieoczącowáne kleynoty/ to ſzczere złoto ná wybor/ zatopił był Chryſtus w Betſaidzie Mece swoiey naydroższey/ przyznáć to wſzyſcy muśiemy/ że to rzecz niepodobna/ ażeby ktora sądzawká drogośćia swoią zrownáć z ta sądzawką miáłá/ miáſto piąć krocząnkow Piąćia Ran Jezuſowych begáto przyozdobiona/ Piſcina quinq; porticus habebat, per quos quinq; vulnera Chriſti interpretantur.

Philo Carpat.

In prima parte lib. 3. c. 20.

H. Oroż iuż mácie Betſaickа z gorzkiey Meki Zbáwićielowey wyſkáwiona sądzawke/ ieżeli ieſzcze chcećie/ ażebych wam y człowieká nástreczył tákiego/ ktoryby was ná wleczenie dußnych chorob wąſzych do tey sądzawki prowádźił/ oto mácie świętego Oycá y Páteryárchę náßego Fráncißká świętego/ ktory temi bliznámi JEzuſowemi ná ćielu swoim wypiętnowánemi/ nic nie czyniąßego/ tylko wábi y ćiągnie dußę náßę do tego/ ażeby ſie w tey Betſáydźie Meki Chryſtuſowey/ táko wiednym do zbáwienia potrzebnych ćieplicach/ bogomyślnym áffektem zánurzały; iáko ránámi swoiemi po Zmartwychwſtániu Chryſtus Pan/ poćiągnął niedowierzaiącego Tomaßa/ do wwierzenia ſtátecznego/ Vide manus meas & affer manum tuam, & mitte in latus meum, & noli eſſe incredulus ſed fidelis, zkąd Symboliſtá ieden pod obrázem Tomaßá świętego Apoſtołá/ táko we le ma przypiſał/ Vulnere trahor, tak włáśnie y Fráncißek święty temi Ránámi Odkupićiela swoiego zrániony/ pociąga wßyſtkich nas ażebyśmy w tych Ránach JEzuſowych y w cáley Mece iego nayświetßey/ wiáre náßę/ nádźieie náßę/ y miłość náßę prawdźiwa wtopili; Miedzy inßemi rozlicznemi cudámi/ ktorych niegdy Fráncißek ś. temi swoiemi álbo raczey Chryſtuſowemi ná ćiele swoim wyráżonemi bliznámi dokázować vmiał/ y ten też iedē osobliwy Cud w Kronikách náßych Zakonnych czytamy: Czáſu iednego znaydował ſie ieden Zakonnik pewnego Zakonu/ ták głowny nieprzyiaćiel tych świętych ran iego/ iż nie tylko żadna miára dowierzáć temu niechćiał/ ażeby to prawdźiwe Rány Chryſtuſowe ná ćiele iego były/ ale gdźiekolwiek tylko wymálowány Obraz Fráncißká świętego z ránámi temi obaczył/ tak ſie nim wielce brzydźił/ że áni rzućić ná niego niezámrużonym okiem swoim nie mogł/ poſtány tedy bedąc do Kláßtoru iednego od przełożonych swoich/ obaczył w Refektárzu Obraz Fráncißká świętego z ránámi odmalowány/ y ścierpieć tego nie mogąc/ zá podußzeniem nieprzyiaćiełá dußnego/ pod czás Zakonnego ſilentium, kiedy iuż Brácia ſpáć poßli/ on wźiawßy czarny wągiel/ poßedł ćicho do Refektárzá/ y owe Rány ná obrázie zátárßy odßedł ſobie do Celę swoiey/ ráno przydźie do Refektárzá áż one Rány ieſzcze piękniey ße niż pierwey obaczy/ drugiey nocy weźmie nóż/ y znowu one Rány wyſkrobie/ á poſtáremu Rány názáiutrz ieſzcze wyraźnieyße y ozdobnieyße ſie ſtały/ náoſtátek trzećiey nocy odważył ſie ná to/ że pewny Inſtrument żelazny do tákowego áktu ná vrzad przyſpoſobiony wźiawßy/ począł cały Obraz ſkrobáć Fráncißká świętego/ y kiedy mu iuż przyßło do wyſkrobania Rány w boku zoſtáiącey/ wybuchnęłá krew z boku z impetem tákim ná niego/ że mu y oczy załáła/ y ręce zbroczyłá/ á on ſám padł ná źiemie iáko vmarły/ rußyć ſie wiecey y podnieść o mocy swoiey nie mogąc: Przydźie Brát Kánapárz iáko dozorcá Refektárſki do Refektárzá ráno/ obaczy że ſie z Obrázu krew leie/ á ow náźiemi pokrwáwiony iáko bez dußę leży/ dáie znáć przełożonemu/ ktory przyßedßy z inßa Brácia chćiał wßelakim ſpoſobem zátámować one krew z obrázu kipiącą/ lecz dokázáć tego nie mogł/ áż dopiero kiedy wßyſcy vdáli ſie ná poſpolitą modlitwę do Páná Bogá/ y do Fráncißká świętego/ przybrawßy tákże do ſiebie y Bráći nąßych Zakonnych/ vprośili to v Bogá dobrotliwego/ że y owa krew vſtáłá/ y Obraz ſtał ſie cáły cudnieyßy/ ießcze niż pierwey/ ſkrobánia żadnego po ſobie nie pokázuiący/ y ow Zakonnik wſtał zdrowy/ ktory nápotym nie tylko wierzył w Rány Fráncißká świętego ále wielkim vczćićielem y żárliwym Promotorem chwały y tego cudu ich/ przez wßytek czás żywotá swoiego zoſtáwał. Jáko tedy Fráncißek świety vmiał wyćiągnąć dußę Zakonniká tego/ z onego vporu/ z oney krnbności y záwźietości temi Ránámi swoiemi/ tákże potráfi y grzeßne dußę náßę wyćiągnąć z wßelákich nieprawości grzechowych temi bliznámi świętemi/ byleśmy tylko prawdźiwy y pobożny áffekt náß do tych Ran Przenayświetßych Zbáwićielá náßego ná ćiele iego bedących nákłonić zechćieli. Nie mniey cudowny ieſt y ow drugi tákże przykład/ kiedy Mießczánin ieden y kupiec Aſſyſki poufałych dwuch przyiaćioł swoich miáwßy/ iednego w Perużu/ á drugiego w Fulinie/ (ſą to obiedwie miáſtá znáczne bliſko Aſſyzá bedące) z woli Boſkiey wßytek był rozdem zárázony/ y reſpektem tey choroby przyßło mu do tego/ iż rád nie rád z cáłego Aſſyſkiego miáſtá exulowány być musiał; bacząc ſie tedy w biedźie y vtrapieniu tákowym/ y opußczony cálę bedąc nie tylko od rożnych ſobie niegdy przychylnych y życzliwych źiomkow/ ále też náwet y od własnych bliſtich krewnych swoich/ vdał ſie naprzod do owego przyiaćiełá bliſkiego ktorego miał w Fulinie/ niepochybnie ſobie tußąc/ że owa iego bynamniey nie brzydząc ſie choroba wdźięcznie go przyiąć miał do domu swoiego/ lecz on obaczywßy człowieká z tákowa áffekcya/ deklárował mu ſie wprawdźie opátrować go z chęćia potrzebámi wßelkiemi według dawney z nim przyiáźni swoiey/ obáwiáiąc ſie iednák nie tylko ſiebie ſámego zárázy/ ále też y dźiatek y inßych domownikow swoich/ niechćiał mu żadna miára mießkánia pozwolić v ſiebie: Po tákowey odprawie záſrásowáwßy ſie y poſkrobawßy w głowę ow niebo-

In chronica Minor. parte 2 lib 9. c.21.

rak ſtrapiony/ poßedł znowu do Peruzá/ do owego rekurs czyniąc drugiego przyiaćielá swoiego/ ſpodźiewaiąc ſie od niego wiekßego miłosierdźia y vlutowánia nad ſobą/ ániżeli owe° pierwßego doświádczyć/ áleć y ten ták go właśnie iáko y pierwßy odprawił. Zwątpiwßy tedy nedznik o wßelkiey ludzkiey pomocy, rezolwował ſie powrocić názad do Aſſyzá/ y zbliżywßy ſie iuż práwie ſámy mrokiē ku miáſtu/ obaczył bliſko Cmentárzá Kośćiołá Fráncißká ś. idącego chłopká iednego/ y nioſącego wiąſke ſłomy ná przeday do miáſtá/ przywołał go do ſiebie ſtárgował y zápłácił ow ſnopek v niego oraz y z powrozem/ w tym w deſperácka roſpaczą podußczeniem dyabelſkim wpadßy/ porzućił owe ſłome náźiemi á powroz tylko z ſobą wźiawßy/ przez mur w nocy przeßedł do Kláßtorne° ogrodá náßego/ tám ná wierzch drzewá iednego wyſokiego wſtąpiwßy/ vwiązał ſie y záduśiergnął owym powrozem zá ßyie/ y iuż iuż tylko miał ſie ſpuścić ná dol/ á ták nießczęſna śmiercią dokończyć dni swoich/ áż w tym Fráncißek ś. pokázuie mu ſie w wielkiey, bárzo iáſności/ y ogromne ná niego z ran swoich świętych puściwßy promienie pocznie go naprzod ſtrofować, iáko śmiał pokryiomu y nocnym ſpoſobem wnisć do Kláßtoru Bráći iego/ y ono mieyſce święte/ ná ktorym nienárußone ćiało iego ſtoiąc dniá ſądnego czekā/ iáko śmiał chćieć ſprofánować ták ſromotna śmiercią ſwoią/ dopieroż potym łágodnie rzecze do niego/ otożem tu przybył do ćiebie/ ażebym ćie w tey twoiey roſpaczy ratował/ y tak mizernie nie dáłći z ſchodźić z tego świátá/ niechce tego Bog ażebyś te zelżywość mieyſcu temu vczynił ale wola iego świętа ażebyś pokutował/ y odwiązał mu ſam powroz z ßyie iego/ á potym dotknawßy ſie go zránionemi rękámi swoiemi/ z onego tradu ſproſne° ćiało iego oczyśćił/ y z oczu iego zniknął. Názáiutrz obáczywßy ſie ow człowiek od tak wielkiego niebeſpieczeńſtwá dußnego y ćieleſnego bydź wolnym/ poßedł záraz do Kośćiołá Fráncißká świętego podźiękować mu zá tak wielkie dobrodźieyſtwo iego/ y publicznie ow tak wielki nád ſobą vczyniony cud przed wßyſtkie-

mi opowiádáiąc niechćiał wiecey wyniść z Kláſztoru/ álę ná podłych vſługách Konwenckich dálſzy wiek swoy trawiąc/ y świątobliwie żyiąc ſzcześliwie potym ſkończył. Jeżeli tedy Fráncíſzek świety wyćiągnął był tego człowieká ránámi ſwoiemi z tey przeklętey deſperácyey/ wyćiągnął z ćieleſnego y z dußnego trądu/ z ćieleſney y dußney śmierći/ wyćiągnął go moge beſpiecznie rzec/ iuż práwie z progu piekielnego/ nie potrzebá y wam wßyſtkim powątpiwáć o tym/ ktorzykolwiek śmiertelnemi grzechámi wáßemi Máieſtat Boſki obrázíwßy pod przeklęto wpádliśćie zárłowſka iurysdykcya/ że y was tákże wyćiągnie ránámi ſwoiemi zniebeſpieczeńſtwá zguby wieczney/ byleśćie ſie tylko ßczerze w tych Ránách Przenaydrożßych Odkupićielá ſwoiego zákochali. Nie dla inßego reſpektu chćiał świety Pátryárchá w tuteczným Kośćiele Bráći swoich záßczycáć ſie y tym Arcybráctwem Męki JEzuſowey/ tylko żeby był przez prawdźiwo nad ćierpiącym Odkupićielem kompáſſya/ przez nabożne roſpámiętywánie Odkupienia náßego/ w Mece Páńſkiey/ iáko w iedney Betſáieckiey ſadzáwce myśli y ſercá náße głęboko pogrążył; chociáżby tu ktokolwiek z nayćiężßemi grzechámi/ iáko ieden Niniwitá iuż oſadzony ná zgubę/ do te° Domu Bożę° ná nabożeńſtwo tych Piątkow Márcowych przychodźił/ nie boy ſie/ mowie do ćiebie imieniem ś. Oycá moie°/ nie boy ſie/ wnidź beſpiecznie do te° Bráctwá Męki Páńſkiey/ iákoby do ſadzáwki/ ázebyś ſie tu iáko w iednych ſtokowych przezroczyſtych ſadzáwczánych wodách/ ná ſumnieniu oczyśćił/ Quaſi piſcina aquarũ aquæ eius, ſtatę, ſtate, ták was vbeſpiecza Fráncíßek ś. z Náumem Prorokiem. Iáko ſadzáwki iedne widźiały ſie bydź oczy Oblubienice Páńſkiey czáſu pewne° w oczách Oblubieńcá niebieſkie°/ według świádectwá Sálomonowego/ Oculi tui ſicut piſcinæ in Heſebon, quæ ſunt in porta filiæ multitudinis; co ſie to proße było ſtáło onym ták ślicznym oczom Oblubienice niebieſkiey: że co przed tym piękna bárzo proporcya ſwoia ránily ſerce Oblubiencowe/ Vulneraſti cor meũ ſoror mea ſponſa in vno oculorũ tuorum, co przedtym były przyrownáne do pomiernych y przyćmnieyßych oczu v gołębice bedących/ Oculi tui columbarum, to ſie potym niewidźieć przez co/ w iákies rozwlekłe y głębokie ſadzáwki przemieniły; nie bárzo co prawdá człowieká zdobić może názbyt wypukłe álbo wielkie oko/ á gdyby miał mieć oko iáko ſtudźienne wiádro/ ſámymby wzrokiem ludźi odſtráßał od ſiebie/ coż rozumieće iáko ſtráßne bydź muſiały y niepowabne oczy/ v Oblubienice niebieſkiey/ ná ten czás/ kiedy ſie w iedne ſadzáwki wyſokiemi obſypáne groblámi tránsformowáły: potrzebá iednák wiedźieć o tym/ że náßemu Zbáwićielowi tákowe podobáło ſie oczy/ coby to były iáko ſadzáwki/ álę iáko ſadzáwki Hezebońſkie/ Sicut piſcinæ in Heſebon, to ſłowko bowiem Heſebon z Syryſtkiego ięzyká znáczy ductum doloris, kánał boleśći/ á Gloſſa Interlinearis rozumie przez nie/ kray ieden vtrapienia y ſmętku/ Heſebon cingulum mæroris interpretatur, nie mogą tedy bydź pięknieyßę oczy w oczách Jezuſowych/ iáko oczy tákowe coby były ná kßtałt iedney wod żywych krynice/ coby ſie to ſáme ßczerze rozjárzywßy y vżaliwßy nád ćierpiącym Bogiem/ w rzewliwych łzách swoich zalewáły. Miec kiedy y wy z tuteczným Bráctwem Compaſſionis, do ktorego was Fráncíßek świety/ iáko dźiśieyßy Ewángeliczny człowiek w tym domu Bożym wiedźie/ rozkwilićie ßczerze ſercá y oczywáße/ przy tych Piątkách teráźnieyßych nád okrutną Syná Bożego Męką/ niepochybnie oczy wáße ſtáną ſie tákże iáko iedne mile Bogu Hezebońſkie ſadzáwki/ á zá tym nie tylko tu żyiąc docześnie przypádnięcie do vlubionego vpodobánia Boſkiego/ álę da Pan Bog y po śmierći miedzy inßych vkochánych wybránych iego niebieſkich poczytáni zoſtánięcie ná wieki/ Amen.

Cantic. 1.

Gloſſa Interlin. apud Lyranum in hoc loco.

Nahum 2. cap. ver. 8.

Cantic. 7. v. 4.

Ad M. D. G. B. M. V. Honorem.

Gośćiniec do Niebá nayprośćieyſzy w Polſzcze.

KAZANIE XI.

Ná Sobotę po pierwſzey Niedźieli w poſt.

Miáne w Kośćiele Krákowſkim v Pánny Máryey w Rynku, przy Vroczyſtośći Kázimierzá Swietego Krolewiczá y Pátroná wáßego Polskiego, Roku Páńskiego 1662.

Ewángelia v Máttheuſzá Swiętego w Rozdźiale XVII.

ON czás: Wźiął Jezus Piotrá y Jákubá y Janá brátá iego/ y wprowadźił ie ná gore wyſoką oſobno: y przemienił ſie przed nimi. A oblicze iego roziáśniało iáko ſłońce: ßáty też iego oſtáły ſie białe iáko śnieg. A oto ſie im vkázáli Moyżeß y Eliaß z nim rozmawiáiący. A odpowiádáiąc Piotr/ rzekł do Jezuſá/ Pánie/ dobrze ieſt nam tu bydź: Jeśli chceß vczynimy tu trzy przybytki: tobie ieden/ Moyżeßowi ieden/ á Eliaßowi ieden. Gdy on ießcze mowił/ oto obłok iáſny okrył ie. A oto głos z obłoku mowiący: Ten ieſt moy Syn miły/ w ktorym ſie mnie dobrze vpodobáło/ iegoż ſłuchayćie. A vſłyßáwßy vczniowie/ vpádli ná twarz ſwoie y bali ſie bárzo. A przyſtąpiwßy Jezus dotknął ſie ich/ y rzekł im: Wſtańćie á nie boyćie ſie. A podniożßy oczy ſwe/ nikogo nie widźieli/ iedno ſámego Jezuſá. A gdy ſzłepowáli z gory/ przykázał im Jezus mowiąc: Nikomu nie powiádayćie widzenia tego: áż Syn człowieczy zmartwychwſtánie.

Domine bonum eſt nos hìc eſſe: *Matth. 17. cap.*

Pánie dobra rzecz nam tu pozoſtáć, ſłowá wyięte z dźiśieyßey Ewángeliey Swietey, położone v Máttheuſzá Swiętego w Rozdźiale ſiedmnaſtym.

I. RAdzelował ſie niegdy Dawid Krol ś. y Prorok/ chcąc te Duchowna dáć dußy ſwoiey ſatyſfákcya/ licencyowáć nieco z tego świátá bogoboyna myśl ſwoie/ y w gorne wyprawić ia niebioſá/ ázeby ſie tám byłá przedźiwney oney ćiekáwie przypátrzyłá ſtrukturze/ ktora Wßechmocna ręká Boſka dla wybránych ſwoich miſternie wybudowáłá. N. S. Ledwoco tylko tedy ná one Boſkie pokoie bogomyślnym okiem

Psalmo 83.

swoim rzuci / áż záraz z podźiwieniem krzyknie / Quam dilecta tabernacula tua Domine virtutum, concupiscit & deficit anima mea in atria Domini, o iáko powabne y vlubione prawi te przybytki twoie cnot wßeláckich Pánie / teskni do nich ták chćiwie / iż od teśknice omdlewa y słábieie strapiona dußá moiá ; iákoby chćiał był rzec koronowány Prorok (wedlug kommentu Inkognicá) że ták kochane są one gorne mießkánia niebieskie / iż cokolwiek pásć może pod vpodobánie y pożądánie Duchá rozumnego / to wßytko tám sie znáyduie / á cokolwiek náprzećiwko vpodobániu

Incogn. in hunc Psalmú.

bśie / temu tám mieysca nie maß / Quàm dilecta tabernacula, &c. Quia ibi est omne bonum, quod desiderari potest, ibi nihil quod displicere possit. Chćiał sie był y Jan świety Ewángelistá tákże w obiáwieniu swoim / tymże niebieskim ßczerze przypátrzyć budynkom / aż ni z tego ni z owego / stánie mu w oczách noweiedno bárzo piękne y pożorne miásto / z gornego niebá ná źiemską z stępuiące doline / Ego Ioannes vidi ciuitatem Sanctam Ierusalem nouam, descendentem de cælo à Deo ;

Apocal. 21. c.

przez to miásto wßyscy niemal Doktorowie świeći y tłumácze mieyscá tego / rozumieią Kościoł świety / á osobliwie ow Kościoł tryumfuiący w niebie / y wiekuistey chwały záżywáiący z Bogiem / ktory ná ten czas z stopi z niebá / kiedy ná sąd ostáteczny przyidą z Chrystusem wßyscy obywatele niebiescy / Ciuitas Ierusalē Ecclesia, est ex omnibus iustis constructa, de cælo descendet, quia Domino ad iudicium veniente, cum illo omnis multitudo Sanctorum veniet, ták mowi Ambrozyáster / á według opinicy Augustynowey świetego / dlatego Kościoł Boży zdał sie bydź nákształc miásta Janowi świetemu / z stępuiącego z niebá od P. Bogá / gdyż cokolwiek ma pieknośći y pozoru swoiego / ßczegulney to tákse Bostkiey przypisować potrzebá / De cælo descendere ista ciuitas dicitur, quoniam cælestis est gratia, qua Deus eam fecit : ale że ná wzor miásta dopiero świeżo y nowotnie fábrykowánego / pokazane było Ewángelistce Pánskiemu / ono Krolestwo świetych Pánskich

Ambros. saltem apud Lyranū in hunc locum.

S. Aug. lib. 20. de ciuitate c. 17.

już z Bogiem tryumfuiących / co proße w tym zá táiemnicá była ? ieżeli bowiem referowáć niebo do sáme° stworce wßechmocnego będźiemy / tedy ták on sam iest od wiekow / ták y Stolicá iego w niebie brać sie może od wiekow / ieżeli względem sámych błogosławionych Pánskich / koncypowáć te zechcemy / tedy záraz od stworzenia y vblogosławienia Aniołow świetych idźie / y sámá literá Swieta / od początku stworzenia świátá strukture iego mianuie / In principio creauit Deus cælum & terram, czemuż sie tedy zdáło ono niebieskie miásto Janowi świetemu / iákoby iedno de nouo wystáwione Ieruzalem / Vidi ciuitatem Sanctam Ierusalem nouam ? dlatego mowia iedni zdáło mu sie niebo miástem nowym / choć od początku świátá do tego widzenia y obiawienia iego / iuż było wiecey przeßło ániżeli pięć tysiacy lat / albowiem w niebie P. Bog świetym swoim / według náuki Theologow / wiele nowotnych rzeczy w Bostkiey swoiey reweluie istności / kiedy sie ták woli iego Przenayswietßey podoba ; Miásto nowe mowia drudzy zdáło sie niebo Janowi Ewángelistce świetemu / bo tym nieustánnym lat y czasu biegiem / kßtałtu swoiego mienić áni stárości żadney podlegáć nie może. Noua quia à vetustate purgata, ták mowi Rychardus. Vidi ciuitatem nouam, id est immortalem, impassibilem, mowi Glossá : Miásto nowe iest niebo mowia niektorzy / bo zá ßczegulna łáskę Bosko vstáwicznie do niego ták wiele nowych mießkáncow przybywa / y przybywáć áż do skończenia świátá te° będźie ; Miásto nowe iest niebo mowi Lyran° náß, quantùm ad corporum glorjam, bo sie odnowia w nim świeći Pánscy ná ten czás / kiedy po świátá skończeniu ciáłá ná sie wwielbione wezmą. A ia rzekę dnia dźisieyßego że dlatego obaczywßy Krolestwo niebieskie Jan ś. názwał ie miástem nowym / że iákomy ná tym tu świecie iedney rzeczy piękney á nowotney / nápátrzyć sie do woli náßey nie możemy / ták świeći Pánscy w niebie choć vstáwicznie ná nieskończona istność Bosko pátrzą / y z niewypowiedźianym vkontentowániem wiecznie pátrzyć będą / postáremu tym bárßiey á bárßiey / iákoby w rzeczy nowey

Genes. 1. c.

Ryeh. in hunc locum Glossa Interl.

Lyranus sup. hūc locum.

nigdy

nigdy niewidźiáney / duchowne wzroki swoie vtopić w niey prágna / ták Konceptuie Sylweirá ná to mieysce pißac Apokálipteká Pánskiego / Cælestis dicitur ciuitas noua, quia infinita Dei bonitas, quæ in ea se ostentat, tanto affectu, desiderio ac gaudio à beatis videtur, tantaq ; submissione ac veneratione ab eis colitur, ac si in quolibet momento ac instanti, quid nouum & nunquam antea visum appareret, popiera tego Konceptu Hugo Cardinalis, tłumácząc list pierwßy Piotrá świetego Apostołá / kiedy mowi / Contemplatio Diuinæ præsentiæ, ita Angelos beatificat, vt semper eius visâ gloriâ satientur, & semper eius dulcedinem quasi nouam, insatiabiliter esuriant, pożądáne ono práwi pogłądánie w niebie ná obecność Bośka / ták dálece sycí dußе świetych Bożych / że oraz y vkontentowáne niewypowiedźianym zostáia sposobem / y nieustánnie tegoż rosko-

Prima part. lib 2. c. 62.

ßnego vkontentowánia swoiego / iákoby czegoś nowego nienasycenie żądáio. Czytam w Kronikách Zakonu moiego / o świetym Oycu náßym Fráncißku / że czásu iednego w onych nayswietßych bliznach ná ćiele swoim od Chrystusá Páná wyrázonych nieznośney zázywáiąc boleści / záwołał sobie Brátá Pácyfikà towárzyßá swoiego / ktory przed tym ániżeli był Zakonnikiem został bárzo sławnym był ná świećie Poeta / y rzecze do niego / Brácie Pácyfiku / wßák to wiećie bárzo dobrze / iż rozum ludzki słodkobrzmiące Lutnie y roskoßne Cytry / nie dla czego inßego wymyślił / tylko wdźięcznym ich dźwiękiem dla oddawánia chwały Pánu y stworcy swoiemu / kiedybyście y wy tedy gdźiekolwiek dostáć mogli z iednego instrumentu tákiego / niebyłoby to od rzeczy / żebyście ná nim iákie nabożne zágráli / á oraz y zaśpiewáli wierße / ná cześć y ná chwałe Páná Bogá náßego ; Myślił przez to Oćiec świety ofolgować nieco y vlżyć bolowi swoiemu / ale tey iego ow Brát snádź niepoiawßy intęcyey / ták mu odpowie y rzecze / mnieyßaby to rzecz była postáráć sie Oycze dla was o iáka melodyina Wiole y zágráć wam ná niey / kiedyby nie ßło o iákiekolwiek ludzkie pogorßenie / ieżeli ták rozumiećie / żeby sie nikt z tego nie

Incogn: loco sutem hominis, vt non sufficiat illam perfectè speculari corpore nec mēte, pra citato.

zgorßył / iam to wżynić iest gotow ná Oycowskie rostązánie wáße / kiedy Fráncißek świety o zgorßeniu vsłyßał / wnetże go wßytka oná odpádłá sántázya / y odpowiedź Pácyfikowe záraz ápprobował / áż nátychmiast sam P. Bog chcąc sługe swego vćießyć / zesłał do niego z niebá Anioła swoie° / ktory mu wdźięcznie grać ná lutniey poczawßy / ták rozweselił y vrekrcował ś. iż dußá iego wiedźieć sámá o sobie nie mogłá / czyli iuż w niebie bez ciáłá / czyli ießcze ná świećie / w onym iego poránionym ćiele zostawáłá ; To ieden Anioł tylko ták wielką melodią spráwił / coż rzeczemy o oney niebieskiey melodyey / kiedy nie ieden ále wßytkie dźiewięć Chorow Anielskich iednostaynie intonuią kandzone one Bogu / Sanctus, Sanct°, Sanctus Dominus Deus Sabbaoth ? Ná dźisieyßey Taboreyskiey gorze nie doyzrzeli Apostołowie świeći oczema swoimi Chrystusowego Bostwá / bo tego máteryalnym doyzrzeć rzecz niepodobna wzrokiem / ále tylko w iedne śliczna iásność przemienione Ciáło iego Przenayswietße widźieli / znák tylko iákiś był im pokázány oney niebieskiey chwały / iáko nam to ogłasza sam Kościoł Boży śpiewáiąc o przemienieniu Pánskim / Quicunq ; Christum quæritis, oculos in altum tollite, illic licebit visere signum perennis gloriæ, á przećie ten sam znák ták był przypadł do smáku Piotrowi świetemu / że mu sie gwałtem nie chćiało znáku onego gubić / Domine bonum est nos hìc esse, coż rozumiećie teraz o Pietrze ś. iákie są gusty iego y sátysfákcye w niebie / kiedy nie sámym tylko znákiem / ále istotna chwała swoia dobroćiwy Bog kontentować go raczył ? Owo zgołá ßkodá y mowić o tym / bo to iest rzecz nigdy niewypowiedźiána / iáko iest dobre y roskoßne niebo / Talis ac tanta est gloria cælestis, quod excedit facultatem hominis, vt non sufficiat illam

przez niewierne iż ták rzeke vczynki y postępki nášse/ obumierać w nas wiárá świeta muśi/ dlatego nas też nie wiele ná one gody nieskończone z tego gośćińcá tráfi/ Multi vocati, pauci verò electi? Otoli ia przećie ná počiechę twoie vrapiona Oyczyzno/ chce to pokazać ná teráźnieyszym Kazániu moim/ że prośćieyszy bydź nie może pod ten czás gośćiniec do niebá/ iáko iest w Polszcze nászey. To bedźie ná cześć y ná chwałę Pánu Bogu Wszechmogocemu/ y dźisieyszemu Krolewiczowi Polskiemu Kázimierzowi świetemu/ á nam ná pożytek Duchowny.

Iuści się Polsko o nic trapić nie potrzebá,
Kiedy prośby maß w domu gośćiniec do niebá.

Domine bonum est nos hic esse.

K. Szcześliwa oná náder y ták szczególnym fáworem Bośkim vprzywileiowana Taboreyská gorá/ ná ktorą dniá dźisieyszego Apostołow swoich/ Piotra/ Jakubá/ y Janá/ Moyżeßá y Eliaßá Prorokow/ Zbawićiel JEzus zwabia/ w sámym właśnie pośrzodku Galileiey zostawa/ mil Włoskich ßeść od Názárethu daleká/ iest iey wzwyż pułmile dobre Polskie/ śliczno przyodźiána werdurą/ oliwnym drzewem/ winnicámi/ y fruktámi rozmáitymi okrázona w koło/ ták to Adrichomius y Momignus w Diarium swoim opisuie. Ná sámym tedy wierzchu tey wysokiey y rozsłoßney gory/ w nocy przed sámy właśnie świtániem/ według pospolitey Doktorow opiniey/ przemienił w one cudowna y niebieską iásność Przenayświetße Ciáło swoie Zbáwićiel/ y iáko ná oney Alwernenskiey gorze/ ná ktorey w skrzydlastego Seráfiná iednego przemienioney Vkrzyżowány JEzus/ nápiatnował był sobie/ Ránámi swoimi Pátryárche náße° Fráncißká świego/ znáyduie śie teraz trzy Kośćioły/ w ktorych od Bráci iego Mßá świeta odprawowána bywá/ ták y ná oney gorze wybudowáli byli niegdy Chrześćiánie pobożni tákże trzy Kośćioły/ ná pámiątkę oney Piotrá świetego áffektácyey/ Faciamus hic tria tabernacula. Śie ia tu ná tey fortunney Gorze skrytych táiemnic Bośkich wypełnionych bacze/ o ktorych dość ßeroko tłumácze Pisma Bożego pißo dwie iednák tylko rzeczy naybárźiey sobie vważam/ iedne że przy tym chwalebnym Przemienieniu Páńskim vkochány iego Rodźićielki nie widze/ á druga że ná gorze ták wysokiey cudowna te y świata odprawuie Bog Wćiołony táiemnice swoie; To niepodobna żeby Mistrzowska miłość náprzećiwko vczniom przewyższáć miáłá wrodzony y z mlekiem záraz máćierzyńskim wyssány áffekt synowski/ náprzećiwko Rodźićielce własney/ á przećie ná tey dźisieyszey rostoßney Taboreyskiey Konwokácyey widźićie Mistrzá z vczniámi/ á Mátki Mistrzá te° nie widáć/ iuż był dawno przed tym Moyżeß Zakonodawca zmárł/ á przećie vmyślnie go ná to Bośka Wszechmocność wstrzesiłá/ áżeby był własnym swoim máteryálnym okiem ná te tránsákcyą pátrzył/ iáko niektorzy trzymáią expozytorowie/ dawno iuż był przed tym y Eliaß ná ognistym wożie do ráiu odiáchał/ á przećie zrámtąd ná dźisieyszą tránsfiguracyą swoią przywabił go Chrystus/ á Przenayświetßa Pánná ieszcze żyiąca była/ y w Názáreyskim Domku swoim ledwoco więcey álbo mniey nád pułtorey mile Polskiey od tey Gory odległym mießkáłá/ czemuż tedy od Syná swoiego ná te rekreácyą bydź wokowána nie miáłá? Nie mogłbym śie był przyczyny ták łátwie domyślić/ kiedyby był Leo Papież świety o Przemienieniu Páńskim nie nápisał tego/ że nie dla czego inßego w Apostolskich oczách przemienić śie zechćiał/ tylko dlatego/ áżeby ich był tym chwalebnym y vwielbionym áktem w wierze świetey potwierdźił/ y sercá ich do przyßłey Męki swoiey zmocnił/ Transfiguratus est Dominꝰ, vt de corde discipulorum crucis scandalũ tolleretur, nec conturbaret eorũ fidem voluntariæ humilitas Passionis, Cornelius à lapide tákową też miedzy inßymi náznácza tego przyczynę/ że Chrystus mieć chćiał obecnych przy swoim Przemienieniu Apostołow/ dlate° áżeby ich był o prawdźiwym Bośtwie swoim vpewnił/ Vt per hanc claritatem & gloriam, ac per testimonium Eliæ & Moysis Diuinitatẽ suam probaret, illamq; sub humanitate occultatam, atq; velatam ostenderet, Cyryl záś świety mowi/ że tám Moyżeßá y Eliaßá przywołał był JEzus dlatego/ áżeby

Adrich. ex Brochardo.

S. Leo sermone de Trásfigur.

Cornel. in c. 17. Matth.

Cyril. in cap. 35. Ioannis

áżeby śie był z nimi o reformie świátá wßytkiego rozmowił; Záczym że Przenayświetßa Pánná nie potrzebowálá w wierze swoiey potwierdzenia żadne° w ktorey iuż mocno vgruntowána była od Syná swoiego/ nie potrzebowálá rewelácyey o Bośtwie Synowskim/ o ktorym iuż bárzo dobrze wiedźiálá/ nie przeczyłá też tego synowi swoiemu/ áżeby był reformował świát wßytek/ dla tego też snádź przy dźisieyszym Przemienieniu Chrystusowym obecna nie była. L. Ale tego co zá przyczyną proße/ że ták wysoka ná gorze Taboreyskiey/ te niebieskie odprawuia śie dźisieyße cerymonie/ Duxit eos in montem excelsum seorsum, czemu nie ná ßerokim y rozłożystym polu/ nie ná przestronnych łokách/ nie przy gorze álbo pod gorą Taboreyską/ ále ná sámym wierzchu gory/ ten swoy cudowny ákt odprawować Zbáwićiel Jezus zechćiał? Dáio tego rożne rácye Doktorowie świećí y tłumácze mieyscá tego/ á naprzod Remigius świety mowi/ że nam wßytkim chćiał przez to zostáwić náukę y przestrogę tákową/ iż kto śie dostáć prágnie do Krolestwá niebieskiego/ nie trzebá mu śie niskó czołgáć iáko iednemu wężowi po ziemi/ nie trzebá mu sercá swoiego ná tych niżinách marnośći doczesnych zábáwiáć/ ále wysokim áffektem w gorne śie wzbijáć niebiosá/ Quia necesse est omnibus qui Deum contemplari desiderant, vt nõ in infimis voluptatibus iaceant, sed amore supernorum, semper ad cælestia erigantur. Abuleński Infulat kommentuiąc to mieysce y opisuiąc Gore Taboreyską powiáda/ że nie tylko wysokośćią inße gory celuie/ ále co wiekßa że przystęp álbo weśćie bárzo trudne iest do niey/ Difficilem ascensũ habet mons iste, & est altus valdè, żeby był tedy pokazał Odkupićiel náß/ iáko to rzecz trudna iest dostáć śie do niebá/ iáko fátygi nie máło záżyć należy tákiemu/ ktory bydź chce vczestnikiem chwały wiekuistey/ dlatego ná tey gorze ták wysokiey y przykrey/ Tránsfiguracyą swoie świeto chćiał odprawić z vczniámi. Iosephus Mansi ták twierdźi/ że Chrystus y ná gorze przemienić śie raczył/ y znowu z gory wysokiey wstępował do niebá/ náuczáiąc nas/ iáko to

S. Remigius cit. á Corn. hic.

Abulén. in c. 17. Matth. quæst. 18.

mieysce osobne/ mieyscá odległe od wßelkiey wspołeczności y konwersácyey ludzkiey/ są wielce do dostąpienia chwały niebieskiey pomocne/ In solitario monte transfigurari, & postea in sublimi quoque monte in cælum ascendere voluit, vt nobis per hoc innueret, quantum solitudo & secessus solitarii ad gloriam acquirendã conducant. Lecz ia ta rázą chwyce śie opiniey y wykładu Korneliußá/ ktory w tym mieyscu wywodząc Etymologię rożne/ słowczką tego Tabor/ ták náucza między inßemi/ że przez to słowo rozumieć śie ma z Hebráyskiego ięzyká Thalamus cisternæ & sepulchri, łożnicą iákąś kryniczną/ łożnicą pogrzebową/ álbowiem práwi ná tey gorze Eliaß y Moyżeß bolesne sobie o śmierći y pogrzebie Chrystusowym formowáli dyskursy/ Quia in Thabor Moyses & Elias locuti sunt de excessu, id est de morte & sepultura Christi, dla tego tedy Chrystus Pan ná tey Gorze Taboreyskiey ták wysokiey/ vpodobał sobie odprawić przemienienie swoie/ żeby nam był zostawił przez to ad intende, że iáko on sam nie inßą drogę obrał sobie do niebá/ tylko drogę kryniczną z własney Krwie swoiey Nayświetßey/ drogę okrutney śmierći y pogrzebu/ ták y nam wßystkim vdáwáć śie tymże gośćińcem potrzebá do chwały niebieskiey/ Hâc enim viâ Christo eundum fuit ad gloriam & cælum, eademque nobis eundum est, słowá tegoż Korneliußá. Nie mogłby tákże nikt vtrapioney Polszcze nászey/ lepßey teraz po te czásy vczynić deskrypcyey/ iáko gdyby ią názwał chalamum cisternæ & sepulchri, łożnicą kryniczną/ łożnicą pogrzebową/ vczyńćie sobie komput ieżeli możećie/ iáko śie wiele v nas w Polszcze/ od sámey woyny Kozáckiey áż do czásow teráźnieyszych ludźi przepełniło/ iáko wiele krwáwych krynic po Vkráińskich grániczach záłußona Schizmátycką ßáblą nárobiłá/ iáko wiele tyrańską ręką Tátárską ludźi náwiozáłá/ náśćiągáłá/ álbo w niewolą ktorą śie śmierći rowną pozábierálá/ iáko wiele chytry Moskal poddánych Polskich pobił y powydźierał/ iáko geste mogiły zdrádliwy Szwed wskroś cáło Polskę przechodząc/ ták w polách iáko w lá-

Cornel. ibidem.

Cornel. à lap. super hũc locum.

Ioseph. Mansi in hæc verba & duxit illos in montem excellsum.

sách z trupow Polskich vsypał; nuż znowu owo głowne po całey tákże Koronie náßey z dopußczenia Bożego grássuiące powietrze/ co rozumiećie iáko wiele żyiących duß w Polßcze vmnieyßyło/ y teraz znowu po tych vstáwicznych y okrutnych woynách/ iáko P. Bog okolicznie przez morowego powietrza zárázę/ trupámi ziemie zágeßcza y ścięle/ owo zgołá nic pocießnego nigdy od ták wielu lat w tey Oyczyźnie nie słychać/ tylko o woynách okrutnych/ o inkursyách nieprzyiaćioł Wiáry świętey/ o śmierćiách morowych/ o tyránskim pozábyániu ludźi rozmáite° stanu/ o woyskowych y obozowych Taborách/ dla tego śmiem to powtorzyć/ że lepiey opisácby sie teraz Polská náßá nie mogłá tylko ták iáko Tabor/ że iest thalamus cisternæ & sepulchri; á zátym poniewáż nie inákßá vpodobáłá sie drogá do nieba Chrystusowi sámemu/ tylko drogá krynicznà drogá pogrzebowa/ hâc viâ Christo eundum fuit ad gloriam & cælum, eademq; nobis eundum est, toć prośćieyßy byoś nie może teraz do oney chwały niebieskiey gośćiniec/ iáko iest w Polßcze náßey.

Sylu. super hæc verba Apocal.

M. Spytáćby sie tu znowu teraz onegoż kochánego Beniáminá Chrystusowego Janá ś. Ewángelisty/ czemu niebieskie miásto w obiáwieniu swoim/ w czworográniástey bydź opisuie figurze/

Apoc. 11. Ciuitas in quadro posita est; prawdá że táká figurá iest wárownieyßa y mocnieyßa ániżeli figurá okrogłá/ iáko vczą Mátemátykowie/ ále záś niby doskonálßa być sie zda okrogłá/ bo y świát wßystek y niebiosá in figura spherica, okrogło Wßechmocna ręká Bostá zrobiłá/ czemuż tedy ono miásto chwały wieczney Jan ś. czworográniástym czyni? nádobnie odpowiáda Aretas ná to mieysce pißąc/

Aretas in hunc Cum ciuitas quadrangularis sit, per figuram crucis ex diametro diuiditur vt innueretur cruci velut inniti, crucemque habere pro fundamento, wprzek obroćiwßy práwi czworográniástą rzecz/ áż bedźie znieY Krzyż/ żeby był tedy przez to dał nam znać Jan święty/ że sie ná Krzyżu niebo iáko ná własnym swoim fundámencie gruntuie/ żeby nam był pokázał/ iż drogá Krzyżowa/ drogá vtrapienia doczesnego/ naylátwieyßa iest y naypro-

ścieyßa ku niebu/ dla tego z tey przyczyny strukture miástá niebieskiego/ z figura czworográniasta opisał; podpisuie sie ná ten koncept y vczony Sylweirá/ w tenże sposób to mieysce interpretuiąc/ Crucis formâ repræsentatur cælestis curia, quia ad eam per crucem ascenditur: y zdáći Paulus Palaccius pytáiąc sie ná iednym mieyscu/ czemu po sądnym dniu zbáwienne ono Krzyżowe drzewo/ ná ktorym odpráwiło sie y skończyło dźieło odkupienia náßego/ w niebie wiec miedzy spráwiedliwemi swoiemi wßechmocna ręká Bostá wßczepi? ták odpowiadá sam sobie/ że to vczyni dlatego/ ázeby wßystkim onym wybránym swoim pokázał/ iż onym ciężkim krzyżom y wßelkim vtrapieniom ich/ ktore przez te doczesna podroż życia ninieyßego wyterzymáli ná świećie/ naypryzwoitßa chwałá oná nieskończona była/ Patebit signum Filij hominis, vt notetur cælum debere Cruci, te só słowá iego. Palaccius super cap. 3. Matth.

Matth. 14. Záchćiáło sie niekiedy Piotrowi świętemu/ obaczywßy burzliwe morskie wały/ beśpiecznym depcacego krokiem JEzusá M:strzá swoiego/ sprobować tákże nieco ßcześćia tákowe°/ y po tym płynnym elemencie/ iáko po twárdey przechodźić sie ziemi/ Domine iube me venire ad te super aquas, niech to práwi Pánie z łáski twoiey otrzymam/ ázeby sie vginąć podemna morze nie śmiało/ ale ták niegodne nogi moie dźwigáiąc/ iáko twoie dźwigá/ niechmi bespiecznie dopuśći ná grzbiećie swym stánąć y przywitáć sie z toba; dozwolił prawdá Zbáwićiel tey łáski Piotrowi/ mowi święty Ewángelistá/ ále sie strachu náb áć nie troche/ y niebeśpieczeństwá nie ládáiákiego zażyć mu wprzod przyßło/ niżeli doßedł do Páná/ záraz sie bowiem ná niego rozsyroważßy/ wßystkie one niespokoyne morzá głębokiego burze/ niepochybnym grożić mu poczęły zatopem/ Ambulabat super aquam vt veniret ad Iesum, videns autem ventum validum timuit, & cum cepisset mergi clamauit &c. á zkądże proße ták nagła y niespodźiáná odmiáná? dopierusteńko morze iákoby iednym twardym snem przesypiáć sie zdáło/ y żadnego tey náwalności niewidáć było znáku/ áż zále-

dwo po nim poczyná chodźić Piotr ś. zábiegáiąc droge Mistrzowi swoiemu/ ták łákomie ocknęło/ iż záledwie pomienionego świętego Apostołá żywo nie pożárło. Dáie tego S. Maximus przyczyne tákowa/ że tym progressem Piotrowym/ nam wßystkim táká náuka y przestrogá zbáwienna iest dána/ iż ieżeli sobie przyść do Chrystusá życzemy/ y z iego Przenayświetße° oblicżá nieskończenie sie cießyć/ prośćieyßey mieć do te° drogi nie możemy/ tylko niebeśpieczeństwá/ vtrapienia/ y cżłiwe świátá tego dolegliwośći/ Igitur fratres S. Petrus dum fluit, dum mergitur, dum periclitatur, sic peruenit ad Dominum, ostendens nobis quod nõ nisi per pericula peruenitur ad Christum. Gwałt cierpi świádczy tenże Ewángelistá Páński Máteuß ś. Krolestwo niebieskie; y nikomu nie dostánie sie tylko sámym gwałtownikom/ Regnum cælorũ vim patitur, & violenti rapiunt illud. Coż to zá gwałt dźieie sie w niebie? Filozofowie gwałt opisuią w ten sposób/ Violentum est illud quod patitur ab extrinseco non conferente vim passo, to iest káżdá rzecz tákowa/ ktora sie dźieie komu náprzećiwko własney przyrodzoney iego inklinácyey/ gwałtem pachnie/ iáko ná przykład przytácza náß Doktor subtelny Kámień/ ktorego kiedy podźwigna y położa wysoko/ iest to przećiwko przyrodzoney inklinácyey iego/ gdyż on wzgledem ćiężkośći ktora ma w sobie/ przyrodzonym sposobem nie ná gore ále ná dol ćiągnie/ dlatego bedąc ná gorze gwałt w tym ćierpi/ tákimże sposobem mowi Doktor pomieniony/ y Przenayświetßa Dußá Chrystusowa/ że przećiwko przyrodzoney inklinácyey swoiey/ rozłączáć sie musiáłá z ćłałem iego przenaydrożßym/ przez okrutna Męke y śmierć iegoż Krzyżowa/ z gwałtem zo iey było/ Violentum est lapidi esse sursum, quia naturale est sibi esse deorsum, & illo modo loquendi Passio Christi fuit violenta animæ, vt naturaliter inclinatur ad perficiendũ corpus, słowá Doktorá náßego; coż to tedy proße w niebie znayduie sie tákiego/ coby to było náprzećiwko przyrodzoney niebá inklinácyey/ á zátym z gwałtem iego/ regnum cælorum vim patitur & violenti rapiunt illud? nádobnie bárzo ten gwałt niebieski opisał Francisc° Labata o nieskończoney chwale niebieskiey trákturiąc/ że nie ináczey rozumieć sie powinien tylko ták/ iż przyrodzono máiąc ćielsko náße inklinácya do pomyślnych pießczot y wygod wßeláckich/ kiedy my iedla niebá mortyfikuiemy/ kiedy ie dyscyplinámi/ postámi/ mortyfikácyámi rożnymi martwiemy/ kiedy ie ná Krzyżowa do niebá prowádzaca droge náprowádzamy/ kiedy ie ćiężárę vtrapienia doczesnego od Bogá dopußczone°/ iáko iedne° leniwe° osłá obćiążamy/ gwałt mu sie w ten czás dźieie/ bo to przećiwko przyrodzoney ie° przychylności bywa/ á pogotowiu y niebo w tym sensie gwałt ćierpi/ y tákowym sie tylko gwałtownikom dostáie/ Violenti rapiunt, hoc est qui delectabilibus rebus mundi valedicunt & aspera & insuauia carni amplectuntur, hi sunt qui violentia ista sibi rapiunt cælum, ták ten áuthor mowi. Applikuymy te koncepty wßystkie do Polski náßey/ izali teraz v nas w Polßcze ták wiele ćiężkich y nieznośnych nieznayduie sie krzyżow/ kiedy woyskowa konfederácya/ álbo ten zwiozek żołnierski/ po cálym Krolestwie mimo wßeláckie práwo/ przez swáwolna inkursya wßystkie Krolewßczyzny y dobrá Duchowne pozáiezdżáwßy/ sequestrowawßy/ opánowáwßy/ vdał sie ná oppressyą własney Oyczyzny swoiey/ ktorego oná ná obrone cáłości y swobod swoich chowáłá? izali málo teraz iest vtrapienia w Polßcze/ kiedy te ták częste niemal corocznie powodźi y złe vrodzáie z dopußczenia Páńskiego miewamy/ á przećie iákoby nas nic niedolegáło/ vstáwiczne dáwáć kontrybucye y podatki musiemy? izali málo y gwałtow poniewolnych sie dźieie/ kiedy contra naturalem inclinationem, iuż práwie ostátnia krew z vbogich ludźi wyćiskáná/ ostátni kawałek chlebá/ gwałtem odgeby im wydźierány zostáie/ kiedy wßyscy iákoby powárzeni chodźiemy w nieustánney boiáźni y niepokoiu zostáiąc/ á złotego y pożądánego od lat ták wielu nie mogąc doczekać sie pokoiu? záczym ieżeli krzyżom vtrapienia doczesnego naybárźiey iest przyzwoite niebo/ ieżeli ćierpliwości y dolegliwości świátá te°/

Labat. sub tit. Gloria propoſit. 14.

S Maxim°hom. 4. de S. Petro.

Matth. 11.

N.

Scotus in 3, Distin. 16. q. 2. lit. H.

ieżeli gwałty náprzećiwko chući przyrodzoney z miłośći Bośkiey podiete/ prośto wioda do niebá/ toć prośćieyßey teraz ßukáć ku niebu drogi nie potrzebá/ iáko iest w Polßcze naßey.

O.

Czytayćie sobie ießcze Jzáiaßá Proroká w Rozdźiale dźiewiątym/ z dźiwićie sie iák tám on trefnie niebieśka one opisuie chwałe/ ktorey záżywáć z Bogiem wßyscy wybráni iego beda/ Letabuntur coram te sicut qui lætatur in messe, sicut exultant victores capta præda quando diuidunt spolia, kiedy ia práwi sobie o Boże moy rozważáć świetych twoich delicye poczne/ zrownáć ie moge z rádośćia y weselem onym/ ktorego pod czás látá przy zbierániu kreścencyey álbo zbożá swoiego/ pracowity zwykł zażywáć rolnik/ zrownáć ie moge y z weselem onym/ w ktorym opływa bitny po zwyćieśtwie żołnierz/ gdy ná bogáte łupy nieprzyiaćielskie trafią; záprawde foremna kompárácya/ czy práwowało Prorokowi podobieństwá ták wiele/ ná wyráżenie onych niepoietych poćiech niebieskich/ ktoremi nieskończenie Blogosłáwione Duchy napełnione zostáią/ że sie do iedney vćiechy robotnego orácza/ álbo chwalebne zwyćieśtwo otrzymuiącego vdaie żołnierzá? kiedyby tego krokolwiek ná ßcześćie sprobował/ żeby w tey przezacney náßey Krákowśkiey Akádemiey/ wßystkich w kolo vczonych Professorow obßedł/ vpraßáiąc z nich káżdego/ żeby mu iáki táki/ in principijs iuæ facultatis, on ßczesliwy stan Blogosłáwionych Páńskich/ definiować y opisáć zechćiał/ wßákby to vznał/ żeby sie żaden z ta deskrypcya Jzáiaßá Proroká nie zgodźił; rzekłby podobno Poetá/ że nigdy owe báśliwe Poetyckie Muzy/ ná delikáckim roskoßuiące Párnaśśie/ pießczot tákowych nie znáią/ takiemi on stan Blogosławiony/ w Párnaśśie niebieskim świetych Boskich nábawia; rzekłby tuße y Orátor in genere demonstratiuo, iednym słowem ták/ że to on stan iest profundissimus omnium felicitatū Oceanus, niezbrodzony iedno wßelakich ßczesliwośći morze; rzekłby Dialektyk/ że Bog wßechmocny z wßystkiemi roskoßámi onemi/ ktoremi pro illo statu Błogosłáwionych páśie/ non ponitur in prædicamento, áni iezykiem ludzkim opowiedźiány bydź może; rzekłby Filozof/ że w onym stanie/ ludzki náß rozum skończony/ iuż nie sámo ens finitum & limitatum iuż nie solam quidditatem rei sensibilis, ale ipsum Ens entium, ens in omni genere infinitū purum spiritum, mieć pro Obiecto będźie/ y w Jstność Bośka nieskończoną intuitiuè pátrzac bogomyślnego z niey nigdy oká swoiego nieśpuśći; rzekłby Theolog według opinicy Thomaßá 6. że w onym stanie świeći Páńscy widzą w Essencyey Bośkiey/ tanquam in specie expressa omnium repræsentatiua, álbo iáko w iednym przezroczystym zwierćiedle/ wßystko cokolwiek tylko do stanu káżdego Błogosłáwionego náleży: rzekłby Jurystá/ że to tám stan ták spokoyny będźie/ że sie mnie ćále corpus iuris ná nic wiecey nie przyda/ chybá ná to/ że w onych sprawiedliwych Decretách Bośkich/ kiedy ie widźieć będę/ wßystkie kondycye sprawiedliwośći strictissimè wypełnione obacze; rzekłby Medyk/ że w onym stanie wiecey choroby żadney nie będźie/ chybá tylko sámá oná świeta y zbáwienne zdrowie dáiąca/ á po wßystkie nieustánná wieki/ miłośći Bośkiey gorączká; rzekłby Astrolog/ że w onym stanie od sámego Naywyższego Páná wßystkich Planetow niebieskich/ ták ßczesliwe ná świetych Bożych poyda nádprzyrodzone influxy; że ich iuż nigdy potkáć nic nie wesołego y trosliwego nie może; rzekłby Mátemátyk/ że to tám stan iest tákowy/ ktorego żadne mátemátyczne okryślić nie zdołáią cyrkuły; rzekłby Arytmetyk/ że dobrá stanu one/ wßystká iego/ Arytmetyká liczba opaśáć nie może/ iednym słowem żaden z nich nie przypádłby ná te wspomniona deskripcya Jzáiaßá Proroká/ choćbyśćie náwet y mnie samego o to sollicytowáli/ ázebych wam dniá dźisieyßego z tego mieyscá Apostolskie/ ow stan Błogosławionych opisał/ tedybym wolał rzec z moim subtelnym Doktorem/ że to tám stan iest tákowy/ w ktorym pomyślne świeći Páńscy máią sátisfákcye swoie/ y wyiąwßy to cokolwiek iest niepodobnego wßystko ma káżdy z nich czego pożąda y zechce/ Beatus habet quicquid vult de præsenti vel de futuro, de præterito autem quicquid vult, hoc est vult non fuisse non habet, quia impossibile est præteritum non fuisse, słowá Doktorá náße/ wolałbym rzec z Boecyußem/ że to tám iest Status omnium bonorum aggregatione, perfectus. stan z dobrá wßelkiego/ ktorekolwiek tylko sobie imáginowáć może myśl ludzká spotony/ wolałbym náostátek rzec z onym sámym Akádemikiem niebieskim Páwłem świećym/ że áni oko widźiáło/ áni vcho słyßáło/ áni obiáć tego serce ludzkie może/ co w stanie onym nágotował Bog kochánkom swoim/ Oculus non vidit, nec auris audiuit, nec in cor hominis ascendit, quæ præparauit Deus, ijs qui diligunt illum; á Jzáiaß Prorok świety iákoby nigdy Professorem niebieskiey Akádemiey przez świete Rewelácye Bośkie promowowánym nie był/ iákoby lepiey niżeli my wßyscy/ ták wielkim Prorokiem Páńskim będąc/ niebieskiey nie vmiał Theologiey/ po prostu stan Błogosławionych y po gospodársku tłumáczy/ Lætabuntur coram te sicut qui lætatur in messe, sicut exultant victores capta præda. Ták iednák mądry Oleaster mowi/ że foremnieyßey nád te záżyć nie mogł Metáfory Jzáiaß Prorok/ kiedy nie do Krolewskich/ nie do Paniecych/ nie do pießczonych wygod świátá tego/ gdy niebieskie zrownał/ ále do gospodárza zbieráiącego z polá/ y do rádośnego po zwyćieśtwie żołnierzá stosować ie zechćiał/ znácznie nam to bowiem wßystkim przez to swoie podobieństwo wyráźił/ że ták rolnik/ zbożá nie zbieráłby/ kiedyby sie około żniwá/ á ießcze wprzod około roli nie pośił/ iáko żołnierz zwyćieżyćby nieprzyiaćiela nie mogł/ kiedyby ná to ták wiele trudow nie ponośił/ ták też żaden świety tráfić nie mogłby do niebá/ kiedyby sie do niego nie przez droge niewczásu/ vdrecznia/ y vrapienia doczesnego vdawał/ Nemo otiosus sibi blandiatur, nemo negligens se decipiat, putans se sine labore, aut sine sudore gaudio implendum; audis hic qui sunt qui lætantur & spolia diuidūt coram Deo? nempè messores & pugnatores, neq; lætabitur nisi qui vehementer sudauerit in messe, ták mowi ten Doktor wspomniony/ wßák tu powiádá słyßyß Chrześćiáská dußo/ od Proroká Páńskiego/ że sie ći tylko ćießyć/ y niebieskie beda odbierać korzyśći/ ktorzy tu prace y vtrapienia czuią/ ktorzy rzesiste tocza z ćiálá swoiego poty/ niechayże tedy nikt nie pochlebia sobie/ niech mi záwodźi siebie sámego/ ták rozumieiąc/ że do tego prośćieyßa inßa droga tráfi. Potwierdza tego wßystkiego Dawid Krolewski Prorok/ kiedy opisuiąc z tego świátá mizernego swoie do niebá przepráwe/ y do sámey iuż bramy niebieskiey przybywßy/ ták sie właśnie do stráży ráiu niebieskiego odzywa/ Castigans castigauit me Dominus, aperite mihi portas iustitiæ, Hieronim świety czyta/ Aperite mihi portas vitæ æternæ, vbiczował mie práwi y vbił dobrze Pan/ możećie mi bez watpliwośći te brame do żywotá wiecznego otworzyć/ czemuż: hæc porta Domini iusti intrabunt in eam á Hugo Cardinalis czyta/ hæc tribulatio est porta Domini, tymi álbowiem biczámi tymi kłopotámi y dolegliwośćiámi/ ktoremi kogo reká Boská na tym świećie wśćiná/ torowna y niemylna iest droga do niebá/ O castigationes itineris iustorum, vos estis porta, per quam iustum deducit Dominus! mowi ták że ná to mieysce Remigiuß świety/ o świete rozgi Páńskie ktore tu sprawiedliwych kárzećie/ wy naypewniey y naybespieczniey ich prowádźićie do Páná/ wy iedna brama nayznácznieyßa do chwały niebieskiey iesteśćie.

Pśal. 117. D. Hier. in hunc Psalmū. S. Remigius.

Nie trebá mnie tu w tey mierze z dłużßym ßerzyć sie dyskursem/ tylko wam stáwić przed oczy onego niegdy náßego Polskiego/ á teraz iuż niebieskiego Krolewicza Kázimierzá świetego ktorego Kośćioł Boży vroczystość dorocznia dniá dźisieyßego obchodźi/ ázebyśćie ste mu pilno przypátrzyli/ iáko on też droge sobie záraz z młodośći swoiey do niebá obierał: od Mistrzá swoiego Xiędzá Długoßá Kánonikà Krákowskiego sławne historyká Polskiego/ w obyczáiách Paniecych/ á w boiáźni Boskiey naprzod dobre záwżiąwßy ćwiczenie/ ták dni iáko y nocy ná modlitwie trawić/ czećiey w Kośćiele ániżeli w Krolewskich pokoiách przebywáć/ y tám sie do przeczystey

P.

Oleaster in c. 9 Isaiæ.

Scot. in 4. Dist. 45. q. 3. in fine.

Boet. 3. de Consolat. Prosa 2.

1. Cor: c. 2. v. 9

Matki

Mátki Bosktey modlac (do ktorey osobliwe záwsze nabożeństwo miewał) nie iáko od siebie odchodźić/ codźienne to prawie zábáwki iego bywały; w nocy náwet do Kościołow sie vkrádał/ á gdy zámknione znáydował/ vpadał ná twarz swoie przed drzwiámi/ korzac sie Bogu swoiemu/ y ták krzyżem leżącego/ częstokroć go sámá straż z podźiwieniem swoim przy Kościołách w nocy znáydowálá; wiedzac dobrze iák wiele sidet zárt przeklety rzuca ná nadobna vrode y młode látá Xiążece/ poczał gruba włosiennica/ postámi/ niespániem/ wyśmienitych potraw Krolewskich odstępowániem/ ták dreczyć y mortyfikować niewinne ciáło swoie/ że zárt przeklety włowić żadna miára niewinnośći tego y pozyskáć/ nie mogł/ wolał pomyślne świátá tego opuszczać wygody/ wolał doczesnemi delicyámi pogárdzać/ wolał tyt padáć wszelkim Pánstwom przemijáiacym pieszczotom/ á droga vtrapienia/ droga vdrczenia do czego ku niebu duszę swoie kierować/ żeby był tákże mogł mowić bespiecznie z Dawidem/ Castigans castigauit me Dominus aperite mihi portas iustitiæ. Obiáwiona niegdy była Janowi świetemu gromádna y rzesistá tłuszcza mieszkáncow niebieskich/ ktora pod żaden komput y pod żadna liczbę podpadáć nie mogłá/ Vidi turbam magnam quam dinumerare nemo poterat, ex omnibus gentibus & tribubus, & populis & linguis stantes ante thronum Dei, doyźrzałem prawi iednego niezliczonego gminu z rozmáite pokolenia/ ze wszech narodow y iezykow ludźi/ przed tronem Boskim stoiacych; spytałem go wten czás z nich ieden/ wpostáci stárego śiwcá bedacy/ qui sunt isti & vnde venerunt? co sie tobie zdá Janie/ co to zá woysko tákowe/ co to sa za ludźie/ y z ktorych kráiow przyszli? ruszył tylko ssiádź rámionámi Jan świety/ nie wiedzoc zgoła iáko miał ná tákowa odpowiedźieć questya/ y ták on stárzec odpowiedźiał sam sobie w ten sposob/ Isti venerunt ex magna tribulatione, & lauerũt stolas suas in sanguine Agni, maß wiedźieć o tym Janie/ że ci wszyscy ktorych tu baczyß z iednego kráiu przyszli/ lubo sie tobie ták rożnemi bydź zdádza z iedney dźiedźiny to wszystko zgromádzenie ták wielkie/ ktora sie názywa tribulatio, vtrapienie; zástánawia sie tu nieco Hieronim ś. y dźiwuie sie że ten stárzec ada quatè nie odpowiedźiał sobie ná questya swoie/ o dwie rzeczy on álbowiem Janá świetego pytał/ qui sunt isti? & vnde venerunt? náprzod co to zác ludźie oni byli/ á potym z ktorey byli przywędrowáli kráiny/ á nie odpowiedźiał tylko ná te iedne/ że przyszli z vtrapienia/ venerunt ex magna tribulatione, á o tym coby zac byli zámilczał; y odpowiáda ták ten ś. Doktor ná to/ że w onym kráiu niebieskim/ nic niedbáia o to qui sunt isti? nic niedbáia o to czyś ty Hiszpan/ czyś ty Francuz/ czyś ty Niemiec/ czyś ty Polak/ czyś ty Woch/ nic nie dbáia ná to/ czyś ty Krolewicz/ czyś ty Xiąże/ czyś ty Senátor/ czyś ty Káwáler/ czyś ty Szláchćic/ nic nie dbáia o to/ czyś ty bogáty/ czyś ty młody/ czyś ty dorodny/ czyś ty mądry/ czyś ty szczesliwy/ ále tylko dbáia o to/ ieśli kto droga niebieską życie swoie prowádźił ná świecie/ Non est enim personarum acceptio apud Deum, sed quicunque talem se præbuerit, vt regno cælorum dignus fiat, hic accipiet, quod non personæ sed vitæ paratum est, te są słowá Hieronimá świetego. O Boże wszechmocny/ kiedy przy oney strásżney twoiey ostátecznej sentencyey/ prezentowáć sie beda owi tákowi bogacze/ owi stroyni exorbitánći/ wymyślnemi y lubieżnemi stroiámi swoiemi świát wszystek gorszacy/ owi w świátowych marnośćiách vtopieni cielesnicy/ owi zbytecznie prodigusowie/ á spytáć sie wiec ná ich konfuzyą większą Aniołom świetym kázeß/ vnde venerunt, z ktorego kráiu ći przyszli? odpowiádáć ia rozumiem ták zá nich czárći beda/ isti venerunt ex magna consolatione, przychodzą ći z oney nieszczesney świátowych roskoßy dźiedźiny/ z onych ßalonych tancow/ z onych bestyálskich pijáryt/ z onych niewstydliwych konwersacyi/ lauerunt stolas suas in sanguine proximi, ći to są co broczyli ręce swoie we krwi bliźniego swoiego/ we krwi vbogich ludźi/ że kiedyby byli z nich y duße wziąć mogli/ á spieniężyć ią sobie/ tedyby sie y ná to byli odważyli/ owić to co Zakonne mortyfikácye iednym głupstwem/ ćwiczenie sie w cnotách świetych prożnowánjem/ miłosierne vczynki niepotrzebnym kosztem názywáli/ á żywot swoy wßystek/ nie wedlug práwá twoiego Boskiego toczyli; owić to są Pánie ktorzy mieli te łáskę szczegulną od ciebie/ że byli oplokáni y oczyszczoni z pierworodnego tradu/ sákrámentálną wodą Chrztu świetego/ ktorzy ták wiele rázy oczyszczoni bywáli przez Sákrament pokuty świetey/ á náwet własna przenaydrozßa Krwia twoia obmyći y odkupieni zostáli/ ále iednák bynámniey ná to twoie Boskie dobrodźieystwo niedbáiac/ po ßyie w zbrodniách brodźili/ y vpámiętać sie áż do skonu w złościách swoich niechćieli/ teraz tedy przyßli tu przed obecność twoią/ nie ona droga ktoraś ty sam vtorował do niebá/ ále droga obłudnych pieszczot y vciech świátowych/ Venerunt nę ex magna tribulatione sed ex magna consolatione, co rozumiećie iáko tym wßystkim wiec ciężkie scrutinia tákie/ iáko nieznośne te zwáwe czártowskie querele, przed ostátecznym Sędźią sprawiedliwym beda; prewidował to znać w duchu Bernárdyn świety Senenczyk/ kiedy owo żárliwe do Zbáwićielá swoiego/ nam wßystkim ná przestroge vczynił Apostrophę/ Quam pauci post te ô Domine Iesu ire volunt, cum tamen ad te peruenire nemo sit qui nolit, hoc scientibus cunctis, quia delectationes in dextera tua vsque in finem, propterea volunt omnes te frui, at non ita imitari, conregnare cupiunt sed non compati, wßyscy powiádá moy dobry Jezu bydź sobie z toba życzą/ ále nie wiele tákowych/ ktorzyby sie ona twoia własna droga vdrczenia y vtrapienia pußzáli zá toba/ co żywo bydź chce w niebie y wiekować z Chrystusem/ á przecie cierpieć nic z Chrystusem nie myśla. Wspomina Paulinus w historyách swoich o pewnym Doktorze Páryskim/ świátobliwego żywotá człowieku/ że czásu pewnego ná pałác Krolá Francuskiego przyßedßy/ y obaczywßy po onych bogáto obitych pokoiách/ przechodzacych sie wiele stroynych Káwálerow/ ni z tego ni z owego zawołá/ Ignari erant Apostoli, S. Benedictus,

B. Franciscus & Hieronymus ignari, błazen to práwi był Piotr świety z cálym Kollegium Apostolskim/ błazen Fráncißek świety/ Benedykt świety/ Hieronim świety ze wßystkiemi násládowcámi swoiemi/ okrzyknęli go záraz owi wßyscy Pánowie/ ázeby był náprzeciwko ták wielkim świetym Bożym nie błużnił/ ták rozumieiąc że to on mowił z głupstwá álbo z ßáleństwá iákiego/ áż on sie znowu drugi y trzeći raz odezwie/ dobrze ia mowie/ że y ći/ y inni wßyscy świáci spełná rozumu nie mieli/ gdy dobrowolne mizerye y vdrczenia ták wielkie ná tym świećie dla niebá cierpieli/ ponieważ wy przy wßelákich wzásách y roskoßach wáßych niepochybnie sie do niego dostáć spodźiewáćie; iákoby był chćiał im własnie ten sługá Boski rzec/ iż ieżeli nie głupie ále y owßem zbyt mądrze wßyscy świeći Boscy czynili/ kiedy głodem/ zimnem/ nágością/ ciáłá swoie dla dostąpienia chwały niebieskiey mártwili/ toć wy wßyscy árcyglupie y bez rozumu czynićie/ kiedy y tu roskoßy wßelkiey zażywać/ y tám też znowu poćiech nieskończonych myślićie; dlatego piękńie do tego álludуie złoto usty Doktor/ z Chrześćiáńska ona swoia każdemu człowiekowi służaca admonicya/ Tu neq; Paulo melior es neq; Petro, si vis eadem cum illis assequi, quid contrariam ambulas viam? si vis ad illam peruenire ciuitatem, qua digni sunt illi putati, illam perambula viam illuc ferentem, żaden z was práwi ná świećie áni nád Páwłá/ áni nád Piotrá ś. iest lepßy/ ieżeli tedy támje dostáć sie prágnięćie/ gdźie sie oni dostáli/ czemuż nie w iedne zá nimi vdáięćie sie droge? Vważał to znáć wßystko Kázimierz Swiety sobie/ dlatego żadnym vwieść sie obietnicom świátowym/ y w marnośćiách iego smáku doiádać sie nechćiał; kiedy brát iego stárßy Władysław Krolem Węgierskim został/ obiecowáli mu zápewne co przednieyßi Senátorowie po śmierći Oycowskiey nie vchybna ná Polskie Krolestwo sukcessyą// á on sie niesposobnym do Krolowánia przed nimi miánuiac/ táśnie pokázował/ że o innym nieustáiacym Krolestwie zámysły iego były; Wymo-

S. Bernardin. serm 21 in Cant.

S. Ioan. Chryſ. hom. 66 ad pop.

dlit byt y wyprosik z wielka praca y vsilowániem ná Rodźicu swoim/ przywiley tákowy/ ktory do tych czás przy Wilenskiey ma zostáwáć Kápitule/ ázeby byly Schizmátyckie Cerkwie ruinowáne y zburzone zostáły/ bynamniey ná to nie dbaiąc/ choć wszystke ná sie inwidia Schizmátyckich Pánow y Pátronow obrocił; zdobyl sie/ náostátek y ná one meczeństka że ták rzekę dla miłości Boskiey rezolucya/ przez ktora ostátni sturm swoy nieprzyiaciel duszny nániego vtrácił/ że kiedy nieznośne w ostátniey swoiey chorobie y nie vleczone cierpieć mu przyszło bole/ żadna miára przestąpieniem czystości swoiey/ wedlug porády Medykow kurować ich niechćiał/ ále ie wolał sámo śmiercia zápieczetować/ Malo mori quam fædari, y ták wedlug swoiey áffektácyey/ miásto Krolestwá Polskiego do niebieskiego pospieszył: otoż widźicie że y ten świety náss Krolewicz dźisieyszy/ áni przez wczásy zá vrodzeniem Krolewskim idące/ áni przez delicye y roskoszy doczesne/ ále tylko przez droge vmartwienia y vtrapienia doczesnego/ do onych poćiech niebieskich trafić chćiał/ y trafił. Ponieważ tedy w nas teraz w Polszcze z woli Boskiey rozmáitego vtrapienia iest dosyć/ ponieważ rok wedle roku iedna zá druga mizerya nas ścigá y goni/ ponieważ rożne plagi Boskie/ dáia sie nam we znáki/ ták dálece/ że kiedy przez te vstáwiczne woyny/ przez te morowe powietrza/ przez glod/ ták wiele teraz w Polszcze ludźi vmiera/ y ná sąd Boski idźie/ ia rozumiem że nie ináczey tylko ták prezentuia ich y wyświádczáia Aniołowie świeci strożowie przed Máiestatem Pánskim/ Isti venerunt ex magna tribulatione, te wszystkie dusze sa z Polski/ kedy iest dosyć troski/ toć iuż podobno sámi przyznáć to zechcećie/ zánáuka tych wszystkich ode mnie przytoczonych Doktorow świetych idąc/ że bespieczniey szy bydź teraz y prościey szy do Krolestwá niebieskie° nie może gościniec/ ták iest w Polszcze nászey.

Niż skończe muszę wam ieszcze te potrzebno przestroge zostáwić/ ktora niekiedy zostáwił Páwel świety Apostoł Biskupowi Efeskiemu Tymoteuszowi/ że nie tylko vtrapienia dla niebá/ ále vtrapienia ważnego y przyzwoitego potrzebá/ Non coronabitur nisi qui legitimè certauerit; wszákże náuczácie Pánowie Legistowie/ że nie kázdemu potomkowi przyzwoite iest dźiedźictwo Oycowskie/ ále tylko filijs legitimis synom prawym y ślubnym/ álbo przynámniey filijs naturalibus per subsequens matrimonium legitimatis, synowie záś złego łożá nie párticypuia dobrá rodźicow swoich/ tákowym własnie sposobem nie przynależy dźiedźictwo Oycá niebieskiego/ tribulationibus illegitimis, vtrapieniom nieslusznym/ ále tylko legitimis, á przynámniey legitimatis, potrzebá wiedźieć o tym/ że kiedy owo Pan Bog ná kogo vtrapienie ześle/ áż on w lámenty/ w narzekánia/ w desperácye/ ták by mu to dobrotliwy Bog ná złe iego czynił/ áż on przeklina y siebie sámego/ á pod czás y náprzeciwko sámemu Pánu Bogu bluźni/ czártu sie przeklętemu w opieke oddáie/ iuż owo nie iest ná ten czás tribulatio legitima, nie iest ważne vtrapienie áni godne niebá/ piekielne raczey ániżeli niebieskie vtrapieniu tákowemu przynależy dźiedźictwo/ ták by łá trybulácya non legitima vzlego ktorá ná Krzyżu/ kiedy oraz z Odkupicielem swoim záwieszony zostáwszy blasphemabat eum, świádczy literá Swieta/ bluźnił bezecnym iezykiem náprzeciwko własnemu Zbáwicielowi/ dlatego też nie niebieskim ále czártowskim męczennikiem został/ lecz kiedy owo kto álbo sam dobrowolnie włosienn cámi/ dyscyplinámi/ postámi/ y rożnym inszym vmartwieniem z miłości przeciwko Bogu ciało swoie trapi/ ták ie trapił sam Chrystus dla miłości nászey/ legitima to w ten czás bywa tribulatio, álbo przynamniey kiedy owo Bog/ dopuści ná kogo chorobe/ námiedźi vbostwem/ skárze ná potomstwie/ álbo ták owo bywa obmowiskiem ludzkim do żywego doymuie/ á on to wszystko z wielka cierpliwością znosi/ wdźięcznie to z rąk iego Boskich przyimuiąc y o dálsze wytrwánie go prosząc/ tedy y owa tribulatio iest legitimata per subsequentem patientiam, stáie sie owo vtrapienie iego ták słuszne

Epist. 2. ad Timoth. cap. 2.

słuszne przez náśtępuiącą cierpliwość/ y ták płátne w niebie ták płátne vkrzyżowánie było sprawiedliwego Lotá przez cierpliwość iego świetą/ od sámego Chrystusá legitimowáne/ Hodie mecum eris in paradiso. Nie dosyć tedy iest ná tym w vtrapieniu zostáwáć/ nie dosyć nedze y biedę cierpieć ná tym świecie dla pozyskánia niebá/ ále potrzebá vtrapienia y vdrecżenia tákiego/ ktoreby álbo było dobrowolnie podiete/ álbo przynamniey z cierpliwością wytrzymáne/ y z wdźięcznością przyiete z rąk Boskich/ ináksze vtrapienie nie może bydź słuszne y przyzwoite niebu/ Non coronabitur nisi qui legitimè certauerit, posłuchayćie Teofiláktá ná to mieysce pisące°/ Non sufficit si quis tantùm in certamen deseendat, aut congrediatur, sed nisi per omnia certaminis seruauerit legem, vt sobrius, grauis, constans sit, nunquam profectò coronabitur.

Theofilact. in hæc verba D. Pauli.

Tásmákuyćież sobie tedy Chrześćiánie moi te prawdźiwe trybulácye y vtrapienia doczesne/ nie zostáwił nam Chrystus Pan przykładu po sobie áni do pieszczot/ áni do wczásow/ áni do wygod świátowych/ ále tylko do żalu/ do boleści/ do vtrapienia słusznego y dobrowolnego/ ták mowi Wielebny Bedá/ Christus passus est pro nobis, nobis relinquens exemplum, non quidem deliciarum, sed tribulationum, contumeliarum, flagellorum, dolorum, opprobriorum, tákowegoż sie y my obiemá rękámi vtrapienia trzymaymy/ á ieżeli sie drugim niechce áni nosić włosiennice/ áni dyscyplinámi/ postámi/ y inszym vmartwieniem ciała swoiego/ niechże przynamniey znoszą z cierpliwością te teraźnieysze vćiski/ ktoremi nas Bog z Przenayświetszey woli swoiey obsyła/ niechay ie ofiáruią zá grzechy swoie y Krolestwá wszystkiego/ prosząc Bogá Wszechmocnego, o státeczne w nich áż do końcá wytrwánie/ á tákowym sposobem te wszystkie dolegliwości y vtrapienia nasze/ legitimabuntur przed Máiestatem iego świetym/ y poczynią nas vczestnikámi dźiedźictwá wiecznego/ Amen.

V. Beda super 1. Epist.

Ad M. D. G. B. M. V. Honorem.



Predestynácya wybránych y reprobácya potępionych.

KAZANIE XII.

Ná Drugą Niedźielę w poſt.

Ewángelia v Máttheuſzá Swiętego w Rozdźiale XVII.

W On czás: Wźiął Jezus Piotrá y Jákubá y Janá brátá iego/ y wprowádźił ie ná gorę wyſoką oſobno: y przemienił ſie przed nimi. A oblicze iego roziáśniało iáko ſłońce: ſżáty też iego ſtáły ſie białe iáko śnieg. A oto ſie im ukazáli Moyżeż y Eliaſz z nim rozmawiáiący. A odpowiádáiąc Piotr/ rzekł do Jezuſá/ Pánie/ dobrze ieſt nam tu bydź: Jeśli chceſz uczynmy tu trzy przybytki: tobie ieden/ Moyżeſowi ieden/ á Eliaſzowi ieden. Gdy on ieſzcze mowił/ oto obłok iáſny okrył ie. A oto głos z obłoku mowiący: Ten ieſt moy Syn miły/ w ktorym ſie mnie dobrze vpodobáło/ iegoż ſłuchayćie. A vſłyſzáwſzy vczniowie/ vpádli ná twarz ſwoie y bali ſie bárzo. A przyſtąpiwſzy Jezus dotknął ſie ich/ y rzekł im: Wſtańćie á nie boyćie ſie. A podniożſzy oczy ſwe/ nikogo nie widźieli/ iedno ſámego Jezuſá. A gdy ſzłopowali z gory/ przykazał im Jezus mowiąc: Nikomu nie powiádayćie widzenia tego: áż Syn człowieczy zmartwychwſtánie.

Aſſumpſit Ieſus Petrum, & Iacobum & Ioannem fratrem eius & duxit eos, in montem excelſum ſeorſum, & transfiguratus eſt ante eos. *Matth. 17. cap.*

Wźiął Iezus Piotrá, y Iákubá, y Ianá brátá iego, y wprowádźił ich ná gorę wyſoką oſobno, y przemienił ſie przed niemi; ſą ſłowá z przeczytáney wyżéy Ewángelicy położone y Máttheuſzá Swiętego w Rozdźiale 17.

R. ŚWietnie bárzo zákázuie ſie dniá dźiśieyſzego przed oczemá kochánych Vczniow ſwoich/ Piotrá/ Jákubá/ y Janá/ Zbáwićiel świátá JEZVS. N. S. Zákázuie ſie w bogáta niesmiertelną ſtrojony ſżáte/ nád wſzelkie ál-tembáſy/ y złoćiſte łámy koſztowniey-ſżą/ y droższą/ Veſtimenta eius facta ſunt alba ſicut nix, vbożuchną oną ſukienką iego rękámi Pánieńſkiemi nieſkáláney Rodźićielki ſkáná/ zdumiá-

lá ſie ná tákie niezwyczáyne ſplendory/ kiedy ſie w niey wſzyſtkie one proſtego płotná nitki/ w coś nád złote dno ozdobnieyſze/ oná proſtá y niepozorná bárwá/ w iáſnoświecący kolor/ ono odźienie dość ſkromne áni ná modę świátowa zrobione/ w Krolewſki ſámego nieſkończonego Boſtwá paludáment/ one podłe hawtezki w nádprzyrodzonych dyámentow iunkturę zámieniły; pełno zewſząd ták ná ſżáćie/ iáko y ná prześliczney twarzy Chryſtuſowey ozdoby/ pełno niewidánych/ y nieſłychánych okázáłośći/ pełno niebieſkiego pozoru/ y ápparencyey było/ ták dálece/ iż ona przedźiwna pięknośćia niebieſka/ nieiáko omamiony Piotr świety/ wſzyſtek niemal ſam od ſiebie odſzedłſzy záwołał/ Bonum eſt nobis hic eſſe, iákoż nie Piotrá iednego/ ále śmiem to rzec/ że gdyby ſie był JEzus Pan w ozdobách wſzyſtkiey Jerozolimy/ álbo świátá cáłego/ ták ſtroyno monſtrował/ iáko go dźiśia ći iego trzey Apoſtołowie widźieli/ nie Piotrá mowię iednego/ ále wſzyſtek świát záraz by był bárzo tákowo powabił do ſiebie/ wſzyſtkich by była bez wątpliwośći żadney/ ták przeráźiłá oná iáſność iego/ że Bogu przynáleżyta oddawſzy mu reverencyą/ krzyknęliby byli z Piotrem iednoſtáynym głoſem/ Domine bonum eſt nos hic eſſe, Pánie dobrze nam tu bydź z toba. Ale czemuż to proſzę w tak máley komitywie popiſuie ſie Chryſtus/ z temi niebieſkiemi ozdobámi ſwoiemi? czemu nie więcey do ſiebie ná te gorę Taboreyſką záćiągá kompániey/ czemu przynamniey nie wſzyſtkich Apoſtołow ſwoich/ vczeſtnikámi chćiał mieć; tego cudownego przemienienia ſwoiego/ ále tylko tych trzech obrał/ y vpodobał ſobie/ do tey chwalebney/ y przedźiwney táiemnice ſwoiey Piotrá/ Jákubá/ y Janá? Aſſumpſit Ieſus Petrum, & Iacobũ, & Ioannem fratrem eius? Byli tákowi ktorzy ná to tak odpowiádáli/ że to w Chryſtuśie ſprawił áffekt pokrewnośći/ álbowiem Jákub/ y Jan świety tykáli ſie krwio Chryſtuſá Zbáwićiełá náſzego/ dlatego iáko pokrewnych chćiał tym vczćić/ áżeby byli krom inſzych obecnemi przy chwalebney Tránsfiguracyey iego/ ále vczony Abulenſis refutuie te rácyo/ ſłowámi tákiemi/ Non eſt cauſa hæc, nam tunc de Petro nihil dici poſſet, cum non eſſet de cognatione Chriſti, nie może práwi bydź tá przyczyná tego/ gdyż Piotr świety nie miał żadnego z Chryſtuſem ſpowinowácenia/ á przećie tego wźiął naypierwey z ſobą/ y chćiał mieć przytomnego przy tym ákćie ſwoim/ á do tego/ y drugi tákże Iacobus Alphei był krewnym Chryſtuſowym/ ták bliſkim/ iáko y ten Jákub Zebedeuſzow/ y iáko Jan świety/ á przećie tego nie záwołał/ áni powabił z ſobą ná Táboreyſką gorę/ Habebat Chriſtus hic alios cognatos, nam Iacobus Alphei erat ei cognatus, in eodem gradu, in quo Iacobus Zebedei, & Ioannes, & tamen illum non vocauit, ták mowi ten Doktor. Dáwáli drudzy tego Chryſtuſowego poſtępku/ przyczyne tákową/ że to ći trzey Apoſtołowie naypierwey od niego zá vczniow obráni/ y do ſwoiego náśládowánia záwołáni byli/ dla tego też nád inſzych tákowa dárowali ich prerogátywa/ iż onych tylko ſámych záćiągnął dniá dźiśieyſzego z ſobą do tych widokow niebieſkich/ inſzych pominawſzy Apoſtołow ſwoich; ále/ y tá przyczyná nie podoba ſie temuż Inſułá owi Abulenſkiemu/ z tego fundámentu/ że Jedrzeią świętego naypierwey był Chryſtus powołał do ſiebie/ naypierwſzym przed wſzyſtkiemi/ vczynił go vczniem/ y náśládowcą ſwoim/ záczym tákowa rzecza/ naypierwſzym bydź był powinien/ do tey dźiśieyſzey świętey tránſákcyey Chryſtuſowey/ á przećie tám nie był z Chryſtuſem/ Quia tunc Andreas frater Petri, vocatus fuiſſet, ante omnes ad hoc, quia ipſe fuit cum Chriſto, ante omnes diſcipulos. Gruntowniey ſża tedy ieſt/ y bárźiey do podobieńſtwá tá rácya/ ktora dáie Theofilactus że to chćiał Chryſtus Pan zátáić przed świátem/ to przedźiwne dźiśieyſze przemienienie ſwoie/ áż do cząſu przyſzłego zmartwychwſtánia ſwoiego/ iáko tymy/ w dźiśieyſzey Ewángelicy deklárácya tey iego woley świętey/ Nemini dixeritis viſionem, donec filius hominis, à mortuis reſurgat, áżeby tedy był w mniey-ſzey liczbie łátwieyſzy do záchowánia ten ſekret/ dlatego tylko tych trzech przybrał do ſiebie Apoſtołow ná gorę Tá-

Abulen. in cap. 17. Mat. qu. 12.

Abulen. ibid.

boreyſtá/ do ktorych wiedźiał te cnoty/ że nie rádźi wiele mowili/ Aſſumpſit hos tres ſolos, velut magis taciturnos, & ſilere valentes: náś záśie cudotworcá Antoni świety Pádewſki ták mowi że tu chćiał Chryſtus przez to całego świátá náuczyć/ iż kto chce godnym ſtáć ſie widzenia Boſkiego/ potrzebá mu bydź Piotrem/ w wierze świetey vgruntowánym/ potrzebá mu bydź Jákubem względem nieodmienney nádźieie/ potrzebá mu bydź Janem względem żárliwey miłośći/ dlatego tych trzech tylko ſpecyfikowánych/á nie inßych wźiał z ſobą do przemienienia ſwoiego/ Specialiter ad deſignandũ, quod nonniſi per ſolliditatem fidei, vt eſt in Petro, longanimitaté ſpei, quæ erat in Iacobo, & feruorem charitatis, quæ erat in Ioanne, ad Diuinam viſionem peruenire poteſt; podobnym ſpoſobem Cornelius à lap: ná to mieyſce piſząc kośceptuie/ że przez tych trzech Apoſtołow ſwoich/ chćiał tu wyráźić Chryſtus/ tych wßyſtkich/ ktorzy ſą godni/ widzenia Boſkiego/ przez Piotrá/ chćiał wyráźić práwowiernych/ nieprzełamánych w wierze świetey Kátolikow/ przez Janá tych ktorzy kochá ią cnotę czyſtośći świetey/ przez Jákubá/ tych ktorzy ſie brzydzą wßelkiemi grzechámi/ y obrázámi Boſkiemi/ ták owych bowiem ieſt Krolestwo niebieſkie/ dlatego inßych nie przybrał/ tylko tych trzech do ſiebie/ Petrus notat eos, qui ſunt Petræ, id eſt fortes & conſtantes in fide, & virtute, Ioannes notat caſtos, Iacobus id eſt ſupplantator notat eos, qui vitia, calcant, & ſupplantant, hi enim digni ſunt, viſione Dei. Náznázáią y inśi ießcze rożne tego przyczyny/ lecz ná te iedne miſtyczną/ álbo duchowne rácyą/ wßyſcy niemal iednoſtáynym pozwáláią konſenſem/, że to Zbáwićiel Pan dlatego nie wźiął/ tylko tych trzech wzniow z ſobą/ ázeby to był pokázał/ iż do oney chwały iego niebieſkiey/ ktorey tá dźiśieyßá Táboreyſtá gorá wiźerunkiem byłá/ śiłá ich ieſt wezwánych/ lecz málo wybránych/ Ad deſignandum, quod non omnes, qui vocati ſunt peruenient, quia multi ſunt vocati, pauci verò electi, ták mowi Tomaß świety Doktor Anielſki/ w tym mieyſcu/ ták twierdźi/ y Abulenſis, Fuit ad oſtendendũ, quod multi ſunt vocati, pauci tamen de multis eliguntur, ták y Rabanus potwierdza/ iáko go cytuie Cornelius à lapide wyżey miánowány/ Tres ſolummodò diſcipulos ſecùm ducit, quia multi ſunt vocati pauci verò electi, toż y Hiláryuß ś. y inśi/ dlatego ią ſie przy tey poſpolitey záſtánowiwßy opiniey/ będę chćiał ná teráźnieyßym Kazániu moim pokázáć/ iáko Bog Wßechmogący/ w tym máłym poczćie wybránych/ y kochánkow ſwoich wßyſtkich przed wieki ſobie obrał/ do chwały nieſkończoney/ y iáko przed wieki przeyrzał wßyſtkich poteptanych ná wieczne męki piekielne; będźie to przyrrudniey ßa Teologiczną máteryą/ ktora ią iednák/ według miárkiego dowćipu/ y koncęptu moiego/ iáko naybárźiey do poięćia/ y duchownego zbudowánia wáßego ſácylitowáć zechce/ ná cześć y ná chwałę głowy wßyſtkich predeſtynárow Chryſtuſá Jezuſá/ y Mátki iego nayświętßey/ niepokálánie poczętey/ naypierwey po nim miedzy wßyſtkim rozumnym ſtworzeniem predeſtynowáney/ tylko ty/

Mátko wybránych Pánna zdárz cźći twey oddánych
Náuczyć, iáko w poczet wnijść maią wybránych.

Aſſumpſit Ieſus Petrum, & Iacobum, & Ioannem fratrem eius.

Rozmáitemi ſpoſobámi/ y ſubtelnemi dyſkurſámi określáią/ wczeni Teologowie przedwieczną predeſtynácyą Boſką/ vpodobánych/ y vlubionych/ od cáley przenayświętßey Troyce wßyſtkich wybránych Páńſkich N. S. Dyſkurſuią ták naprzod iedni/ że widźiáwßy od wiekow Bog w Troycy iedyny wßyſtek narod ludzki/ do ſtworzenia od ſiebie przeznáczony/ á on ſie wßyſtek/ á wßyſtek/ (iedyną tylko ztąd Boſką Rodźićielkę wyimuiąc/) iáko zgniłą iáką máſſą/ grzechem pierworodnym oßpećił/ záraz/ z oney máſſy ſobie/ (ták z gliny gárcárz zwykł czynić/) przebráłkował pewne káwálce ná polerowane/ piękne/ y wyborne nácz... / álbo iáko mowi Apoſtoł Páńſki/ ná náczynie miłoſierdźia/ nágotowáne do niebá/ In vaſa miſericordiæ, quæ præparauit in gloriam, á drugiey máſſy/ iákby odßedł ná podle/ y niepozorne zoſtáwuiąc ią náczy-

Abulen. loc. cic. qu. 11. Raban. apud Cornel. ſup. cit.

S.

Theofil. in c. 9. Luc.

Sanct. Anton. Vlyſſip. ſerm. in Dom. 2. Quadr.

Cornel. à lap. in hũc loc. Matth.

S. Thom hic.

Ad Roman. 9. ver. 23.

nie/ y ták dopiero/ ten brák ſobie vczyniwßy/ ná wypolerowánie oney grubey máſſy/ ordynował zá śrzodki/ wćielenie Syná ſwoie°/ męke/ y śmierć iego naydroższą.. Drudzy záś koncęptuią że Bog wßechmocny nieſkończona mądrośćią ſwoią Boſtá/ przeyrzał ſobie/ tych wßyſtkich ludźi/ przed wieki/ ktorzy do rozumu doſkonáłego przyßedßy/ dobrze ßáſowáć ta wolnośćią mieli/ przy láſce iego świętey/ z ktorą ich ſtworzyć miał ná świát/ ktorzy dobrze vmieć mieli kierować wolą ſwoią/ náklániáiąc ią do cnot świętych/ do vczynkow pobożnych/ y ſprawiedliwych/ widźiał dobrze tych wßyſtkich/ ktorzy przyimować mieli wiárę iego świętą/ ktorzy ſię gárnąć mieli do Sákrámentow świętych/ ktorzy mieli ść ochotnie zá nátchnieniem Duchá świętego/ ktorzy ſię mieli pieczołowáć/ około zbáwienia własney duſzy ſwoiey/ y ták dopiero tych wßyſtkich/ ex præviſis meritis illorum, przeyrzáwßy ſie wprzod/ w przyßłych záſługách ich/ fundowánych ná láſce iego Boſkiey/ obrał ſkutecznie ſobie zá dźiedźicow Krolestwá ſwego/ y poczynił ich w onymże inſtánśie wieczności ßczęśliwemi máieſtatu ſwoiego/ w onym dworze niebieſkim ázyſtentámi. Niektorzy ießcze dyſtyngwuią te predeſtynácyą Boſką/ y ták ią dźielą ná dwoie/ że iedną ieſt predeſtynacya w Pánu Bogu poſpolitą/ przez ktorą ſobie obrał iednych iákoby to poſpolitych/ wybránych ſwoich do niebá/ przeyrzáwßy iednák od wiekow przyßłe vczynki dobre/ y záſługi ich/ á drugą ieſt predeſtynácya ſpecyálną/ y oſobliwą/ przez ktorą Bog z ßczególnego przywileiu ſwoiego Boſkiego predeſtynował y názná czył do chwały niebieſkiey Márya Pánne Przenayświętßą/ Jeremiaßá Proroká/ Janá świętego Chrzćićielá/ Apoſtołow świętych/ y inßych tym podobnych niepoſpolitey świątobliwośći ſług/ y kochánkow ſwoich/ á tákową predeſtynácyą z ſámey tylko ßczególney dobroći/ y vpodobánia Páńſkiego pochodźi od wieku/ bez wßelákie° przeyrzenia wyſokich záſług przyßłych/ y świętych dźieł ich. Náoſtátek ſubtelną ßkołą náßą ták vczy/ przy ktorey y ia/ lubo ieden/ z naypodleyßych vczniow wioże ſie/ y ſtáwam/ że od wiekow Bog dobrotliwy/ ták tych/ ſpecyálnieyßych świętych ſwoich/ iáko rez/ y inßych wßyſtkich wybránych/ z ßczególney ſámey dobroći/ y láſkáwośći ſwoiey vpodobał ſobie/ y powpiſował w regeſtr/ álbo w Kśiędze żywotá wiecznego/ Abſq; vlla præuiſione meritorũ, bez żadnego przeyrzenia ſie/ w przyßłych vczynkách ich dobrych/ z láſki iego idących; o tym regeſtrze przedwiecznym/ mowił niegdy do vczniow ſwoich Chryſtus/ Gaudete quod nomina veſtra ſcripta ſunt in cælis, ráduyćie ſie/ y weſelćie/ że imiona wáße ſą nápiſáne w niebieſiech; o tym regeſtrze ták nápiſał Páwel świety Apoſtoł/ że ći ktorzy mu dopomágáli prace w ogłáßániu Ewángeliey świętey/ byli od Bogá ákrykowáni w Kśiędze żywotá wiecznego/ Mecum laborauerũt in Euangelio quorum nomina ſunt in libro vitæ; o tym regeſtrze wſpominá Apokálipſyk Páński Jan świety w obiáwieniu ſwoim/ kiedy nikomu inßemu/ nie czyni nádźieie doſtáć ſie do onego miáſtá niebieſkiego/tylko tym/ ktorych przed wieki poregeſtrował Bog/ w Kśięgách żywotá bárankowego/ Non intrabit in eã, aliquod coinquinatũ aut abominationẽ faciens, & mendaciũ, niſi qui ſcripti ſunt in libro vitæ agni. O ßczęśliwy/ ále oraz ſtráßliwy do pomyślenia náßego regeſtrze: nie máß nic człowiekowi ták należytego/ á oraz nie máß nic/ ták trwożliwego ná świećie/ iáko myśl/ o przedwieczney predeſtynácyey ſwoiey do żywotá wiecznego° kiedy myślić ſobie poczniesz miſerny człowiecze/ ieżeli ſie też kiedykolwiek doſtánieß do niebá/ ieżeli też imie twoie nánotowáne ieſt w onych Kśięgách żywotá bárankowe°/ ieżeli ſie też znáydźieß w onym kátálogu Boſkim/ miedzy kándydátámi do Krolestwá niebieſkiego/ to to myśl/ to ſtáránie/ to pieczołowánie godne całego żyćia twoie.°/ ále żeby ćie wſkroś ſtrácheм przeymowáć to/ nie miáło/ nie podobna/ inßę rzeczy możeß pokinąć/ możeß ich zániedbáć/ álbo vchybić/ á potym powetowáć/ y poprawić/ ále kiedy o przeznáczeniu/ y obrániu twoim w poczet wybránych Páńſkich zámyśliwáć ſie poczniesz/ iż ieżeli w tym kompucie poli-

Apocal. cap. 21. ver. 27.

Luc. 10. cap. ver. 21.

Adphi. lip. 4. c ver. 3.

czony

zony nie ieſtes powetować tego nie możeſz/ á ieżeli záś w nim ieſtes/tedy to twoie do dźiedźicewá wiekuiſte° obránie/ poprzedźiło preſcyencya/ y przeyzrzenie Boſkie/ w przyßłych vczynkách ſprawiedliwych/ y przyſługách twoich/ tu to ieſt ſek/ tu ſumma, zátrwożenia twoiego/ tu punkt ieden tákowy/ ktoremu tylko záduмieć ſie káżdy/ á przedźiwnym/y ſkrytym ſądem Pánſkim/wielce dźiwować ſiá muſi.

Probuie tego rzetelnie náß Doktor ſubtelny/ że regeſtr przedwieczney predeſtynácyey wßyſtkich wybránych Boſkich/ záwárty ieſt od Bogá/ y áktykowány przed wieki/ wprzod ániżeli obaczył przyßłe záſługi ich/ probuie mowie tego naprzod z Piſmá Bożego/ owemi Páwlá świetego ſłowámi/ do Rzymſkich obywátelow niegdy nápiſánemi/ Cum nondum nati fuiſſent, aut aliquid boni egiſſent, aut mali, (vt ſecundum electionem propoſitum Dei maneret) non ex operibus, ſed ex vocante dictum eſt, Iacob dilexi, Ezau autem odio habui, wprzod ániżeli ſie práwi ná świát národźili/ wprzod ániżeli co dobrego/ álbo złego zrobili/ áżeby Boſkie obránie/ y poſtánowienie w ſwoiey ryźie zoſtáło przed wßeláкiemi vczynkámi ich/ od wiekow Bog záwołał/ y zákochał Jákubá/ á Ezáwego rodzonego brátá iego nie; ná ktore ſłowá piſząc Lyranus ták mowi Merita, vt præſcita à Deo, ſiue præſcientia meritorum, non poteſt eſſe ratio prædeſtinationis, quia procedit, ex mera liberalitate Diuina, ex qua aliquis ad gloriam eligitur, táſny tu práwi ieſt dowod/ z tych ſłow Apoſtolſkich/ iż záſługi wybránych Pánſkich/ álbo przeyzrzenie záſług ich/ w Pánu Bogu/ nie ieſt przyczyna przedwieczney predeſtynácyey/ y obránia ich do niebá/ ále to dźiełó Boſkie/ z ſámey tylko przedźiwney dobroći iego/ y niewypowiedźiáney ßczodroblíwości pochodźi. Silá tákowych ieſt náświecie/ ktorzy teraz ießcze/ iák Aniołkowie iácy/ w piękney ſukience niewinności ſwoiey/ w oczách Boſkich iáśnieią/ ktorzy teraz doſtáią kiem ſáworow/ y łáſk Boſkich máią/ ſiłá tákowych ieſt/ktorzy do tego czáſu/ áni iednym ießcze śmiertelnym grzechem/ nie obrázili Páná Bogá/ ſiłá tákowych ieſt/ ktorzy ießcze nigdy/ áż po dźiś dźień nie zárobili ſobie/ ná gniew iego Páński/ á przećie nie ſą wpiſáni w onym regeſtrze przedwieczney predeſtynácyey Boſkiey/ przydźie ten czás/ że te owieczki wilkámi ſie drápieżnemi ſtáną/ y wpádną w táme piekielną; przećiwnym záś ſpoſobem/ będźie drugi zły człowiek po ßyie do tego czáſu/ w grzechách zánurzony/ przeſtrono y nie według práwá Boſkie° żyiący/ ſumnienie ćiężkiemi nieprawośćiámi rożnemi obćiążone máiący/ nie ſądźmy go iednák ießcze/ álbowiem lubo on teraz zdá nam ſie bydź wilkiem/ ktoż to wie ieśli z niego owieczká Bożá nie będźie/ co wiedźieć ieśli on nie ieſt w onym regeſtrze wiecznym náznáczonym do niebá? wiele tákowych obáczemy ná ſadźie Bożym/ ktorzy nam ſie tu niewinnemi bydź owieczkámi widźieli/ áż oni tám miáſto owczey welny ná ſobie z kożla ſierćia ſtáną/ y do piekielney ſie owczárnie doſtáną/ á ći záś/ ktorychesmy tu zá żywotá rogátemi/ y nieſtwornemi imáginowáli kozłámi/ miedzy Boſkiemi owieczkámi od Páſterzá niebieſkiego ná wieczne Elizeyſkie páſtwiſká pußczoni bydź tám ſobie bez końcá/ y roſkoßować będą/ owo zgołá tym ſámym tylko należy/ y dáne będźie nieboſ ktorych tám zápiſáno przed wieki/ ázápiſáno z ßczerey tylko łáſkáwości/ y dobroći Boſkiey/ Cum nondum nati fuiſſent, non ex operibus, ſed ex vocante dictum eſt, Iacob dilexi, Ezau autem odio habui: poſłuchayćie co w tymże mieyſcu ießcze dáley Apoſtoł świety przydáie/ Quid ergo dicemus? num quid iniquitas apud Deū? Abſit. Moyſi enim dicit, miſerebor, cuius miſereor, & miſericordiá præſtabo, cuius miſerebor: igitur non volentis neq; currentis, ſed miſerentis eſt Dei, coż práwi ná to rzeczemy/ że od wiekow kogo chćiał ſpodobał ſobie Bog/ y włożył go w komput niebieſki? y záli w tym nieprawość ſtwórcy náßemu żądamy? záwáry Boże/ náwet/ y pomyślić o tym/ wolno mu iáko Pánu dobroći swoiá nárábiáć iáko chce/ ták ſám mowił do Moyżeßá/ że nád kim zechce/ zmiłuie ſie/ y komu zechce/ to łutość/łáſkáwość/ y miłoſierdźie moie obſćie wyświád-

Ad Roman. v. 11. apud Scot. in 1. diſt. 41. qu. vnica.

Lyran. in hanc locum Roman.

Ad Roman. loco cit.

cze/ zaczym nie náßey to głowy rozum/ bydź iednym z wybránych Pánſkich/ ále to ſpráwá ieſt miłoſiernego Bogá. Podobne ſą tym Apoſtolſkim ſłowom/ y owe drugie od niegoż do Efezow piſáne/ Elegit nos in ipſo ante mūdi conſtitutionem, vt eſſemus Sancti, & immaculati in cōſpectu eius in charitate, qui prædeſtinauit nos, in adoptionem filiorum, per Ieſum Chriſtum in ipſum, ſecundum propoſitum voluntatis ſuæ, obrał nas práwi/ ten ſobie przed ſtworzeniem świátá/ żebyśmy byli świętemi/ y niepokálánemi w miłośći/ ktory náznáczył nas/ zá przyſpoſobionych ſynow ſwoich/ przez Jezuſá Chryſtuſá według własnego poſtánowienia woley ſwoiey nayświętßey; podobny tákże ieſt tym Apoſtolſkim ſłowom/ y ow text Ewángeliczny v Łukaßá świętego/ Nolite timere puſillus grex quia complacuit Patri veſtro dare vobis regnum, nie boy ſie ßczupłá trzodo gdyż vpodobáło ſie Oycu wáßemu/ dáć wam Krolеſtwo niebieſkie/ ták to mieyſce bowiem Ioannes Maldonatus tłumáczy/ Quod ab omnibus hoc loco obſeruatum eſt verum eſt ſignificari; regnum cælorum gratuita Dei voluntate, benignitateq; eſſe nobis prædeſtinatū, ſine noſtris meritis, prawdá to práwi ßczerá ieſt/ co niemal wßyſcy w tym mieyſcu obſerwowáli/ że nam Krolеſtwo niebieſkie z łáſkáwey/ y lutośćiwey woley Boſkiey przeznáczone ieſt/ bez żadneg weyzrzenia w przyßłe záſługi náße/ podobnych ießcze ieſt/ tym Apoſtolſkim ſłowom/ ták wiele mieyſc Piſmá Bożego/ ktoremi ia tu/ teraz krotkośći dogadzáiąc zágeßczáć nie będę. Probuie powtore náß ſubtelny Doktor teyże opiniey ſwoiey/ ta powáżna rácya/ Volens ordinatè finem, & ea quæ ſunt ad finem, priùs vult finem, quàm aliquod eorum ad finem, quia propter finem alia vult, kiedy kto powiádá porządnie/ y mądrze chce końcá iákie°/ pierwey chce końcá ſáme°/ ániżeli śrzodkow do onego terminu przynáleżących/ náprzykład kiedy owo chce kto być/ w grobow świętych Apoſtołow w Rzymie/ naypierwey to poſtánowi w ſobie/ że chce koniecznie bydź w Rzymie/ dopiero potym/ chce/ álbo kupować konie/ żeby iáchał poiázdem ſwoim/ álbo ſie chce pytáć o okázyą przez kościá/ álbo ſie piechty chce wybráć dla nabożeńſtwá/ dopiero potym chce/ przyſpoſobić ſie w pieniądze/ w kompánią/ w ßáty/ y tym podobne śrzodki ſobie do tey peregrynácyey ſłużące obmyślá/ álbo iáko exemplifikuie/ te propozycya Xiąże Filozofow wßyſtkich Ariſtoteles, kiedy owo przydźie medyk do człowieká chorego áżeby go mogł w chorobie oney rátować/ y do pierwßego przyprowádźić zdrowiá/ koniec ie° ieſt ßczegulne zdrowie chorego/ á potym dopiero ná preſtrypcya medykámentow rożnych/ iáko śrzodkow do nábycia zdrowia zepſowánego potrzebnych determinować ſie będźie; wiec ponieważ oſtáteczny termin rozumnego ſtworzenia/ nie inßy ieſt/ tylko błogoſłáwieńſtwo wieczne/ Finis vltimus beatitudo perfecta, dobre vczynki záś/ y záſługi náße ſą to śrzodki do doſtąpienia tego końcá oſtáteczngo/ Gratia, fides, merita, & bonus vſus liberi arbitrij, omnia ad iſtū finem ſunt ordinata, mowi tenże náß Doktor/ toć przed wieki Bog dobrotliwy/ nieſkończona mądrość máiący komukolwiek z wybránych ſwoich chćiał dáć/ błogoſłáwieńſtwo niebieſkie/ pierwey mu chćiał dáć błogoſłáwieńſtwo/ ániżeli te wßyſtkie śrzodki do niego przynáleżyte/ á zátym predeſtynácya przedwieczna/ káżdey kreátury rozumney do niebá poprzedźiłá chcenie/ y przeyzrzenie Boſkie náſtępuiących/ w czáśie záſług/ y vczynkow pobożnych/ ále z ßczerego iego wyßłá łáſkáwego y dobrotliwego vpodobánia Pánſkiego. Approbuią konkluzyą/ dyſkurſu tego/ Oycowie/ y Doktorowie świeći/ á naprzod Doktor Doktorow Hipponenſki Biſkup Auguſtyn święty o predeſtynácyey świętych Bożych obßernie piſząc approbuie ią w te ſłowá/ Multi ſunt vocati, pauci verò electi, ſed quoniam ſecundùm propoſitū vocati ſunt, profectò electi ſunt, per electionem gratiæ, non præcedentium meritorum ſuorum, y záraz niżey przydáie/ Electi autem ſunt ad regnandū cum Chriſto, & ad obtinendum regnum ſuum, wiele ieſt práwi wezwánych/ á máło wybránych/ ktorzy iednák wezwáni ſą/ podług przedwiecznego po-

Ad Epheſ. 1. c. v. 4.

Luc. 12. c. v. 32.

Maldonat. in hūc locū Luc.

T. Scot. in 1. diſtin 41 quæſt vnica lit. A.

Ariſt. 7. metaph. tex. 23.

Scotus ibidem.

S. Aug. lib. de correp. & gratia cap. 7.

stánowienia Boskiego / ći záiste z łáskawego vpodobánia iego/ nie z przeyrzánych záslug swoich obránemi są/ do krolowánia z Chrystusem/ y dostąpienia krolestwá Bogá naywyższego; toż powtárzá znowu/ y ná drugim mieyscu ták mowiąc / Illi cum Christo regnabunt, quos Deus gratuita bonitate sua prædestinauit, ći sámi beda z Chrystusem krolować bez końcá / ktorych Bog z łaszerey dobroći / y łáskáwości swoiey Páńskiey / predestynował rázy / y obrácz sobie przed wieki; áprobuie te konkluzya y Fulgentius świety/ kiedy mowi / Quos prædestinauit ad gloriam, prædestinauit ad iustitiam, ktorych powiádá Bog przeznáczył do chwały niebieskiey / przeznáczył ich ták że do-spráwiedliwości/ pierwey kládzie przeznáczenie do chwały wiekuistey/ iáko do końcá ostátecznego/ á potym dopiero przeznáczenie do spráwiedliwych dźieł / y doskonáłości/ iáko do śrzodkow ku nabyćiu błogosławionego końcá tego stosuiących sie; nie iest sprzeczny tey konkluzyey áni Tomáß świety Doktor Anielski / y owßem dość ia tásmemi ákceptuie słowámi/ Electio Dei quá vnum elegit, & alterum reprobat rationabilis est, nec tamen oportet, quod ratio electionis sit meritū, sed in ipsa electione ratio est Diuina bonitas, przedwieczne Boskie obránie/ przez ktore iednych sobie vlubił/ y obrał/ á drugich záś nie/ wielce rostropne iest/ y nie potrzebá ták rozumieć/ że przyczyna obránia ich są wprzod przeyrzáne záslugi/ ále raczey sámá łaszegulná dobroć te° Boska; stwierdza nawet te konkluzya / determinacya y powaga swoia Concilium Valentinum za czásu Benedyktá trzećiego Papiezá celebrowáne Prudenter fatemur prædestinationem electorum ad vitam, & prædestinationem impiorum ad mortem, in electione tamen saluandorum Dei misericordiam præcedere meritum bonum, poufale wyznawamy przeznáczenie wieczne wybránych do żywotá/ á bezbożnych do śmierći/ záslugi iednák tych wßystkich ktorzy są do zbáwienia dußnego wybráni / poprzedzá łáskáwe miłosierdźie Boskie. Ale ćy w dźisieyszey ták że Ewángeliey / w tych osobliwie słowách zá temi Kazánia mego

Idē lib. de fide ad Petrū cap. 3. post medium.

S. Fulgent. lib 1. ad Monimum cap. 3.

S. Thomas de veritate qu. 6. ar. 2. ad 9.

Concil. Valent. sub Lothario. Imper. an. 855. celebratum c. 3.

wźietych/ kto ie vważy pilno/ dość wyráźnie te konkluzya potwierdzona postrzeże/ álbowiem kiedy Chrystus odwabiał od świátá Apostołow świetych/ y záćiągał ich pod choragiew swoie/ ták czytamy w Ewángeliách/ że ná iákiego tákiego/ tylko puścił głos swoy Boski/ Sequere me, venite post me, podźćie zá mną/ náśláduyćie mie / záraz wßystkiego odbiezáwßy poßli zá Chrystusem/ Continuò relictis retibus, secuti sunt eum, do onego tákże Gietsemáńskiego ogrodá/ w ktorym wßystkie despekty/ y cáłá męká Jezusowá początek swoy wźiełá/ sámi weßli Apostołowie/ w też tropy za Pánem/ Intrauit ipse, & discipuli eius, ták mowi Jan świety/ á dniá dźisieyßego ná Taboreyską gore/ nie mowi Ewángelistá/ żeby poßli zá mistrzem swoim vczniowie / ále sam Chrystus wźiął sobie/ Piotrá/ Jákubá/ y Janá/ Assumpsit Iesus Petrum, & Iacobum, & Ioannem, wyrázáiąc nam przez to/ że przy tey dźisieyßey chwalebney przemienienia Páńskiego ceremoniey/ stáłá sie byłá oná Táboreyská gorá/ iednym przystonkiem niebieskim/ á do niebá záś dobiezeć/ y dostáć sie nie przydźie/ tylko tym/ ktorych przed wieki Bog dobrotliwy assumpsit, ktorych sobie sam obrał/ y vpodobał/ z łaszegulney dobroczynności swoiey / według owych słow Psálmisty świętego/ Beatus quem elegisti, & assumpsisti; inhabitabit in atrijs tuis: kiedybyście náprzykład mowiąc ná gorze iákiey wysokiey obáczyli iedne máluczka dźiećine/ ktora ießcze ani raczkámi / áni noßkámi czołgáć sie po ziemi/ y grámolić nie może/ zárazbyście ták rzekli/ że to dźiećie ná te gore o mocy swoiey nie weßło/ ále od piástunki/ álbo piástuná iákiego ná rece wiasne wźiete / y tám zániesione zostáło/ Assumptus est puer, ták nam też właśnie sobie rozumieć potrzebá/ że do one° gornego niebieskiego olimpu/ w przedwieczney predestynácyey Boskiey/ z wybránych Páńskich żaden/ z przeyrzánemi śiłámi / zasług swoich nie zásłużył/ ále go tám sámá wolá / sámá łáská / y dobroczynność Boská / iáko iedná kochaiącá piástunká zániosłá/ Beatus quem elegisti & assumpsisti, ktore słowá z Psálmisty ták tłumáczy Incognitus,

Psal. 64.

Incogn. super Psal. 64. V.

tus, Prædestinatio est ipsa æterna electio, quam nulla merita nostra præcedunt. Roboruie ießcze te subtelna náuke rożni insi Autorowie / ktorzy sie iey potężnie/ y mocno trzymáia/ fundámentálnemi/ y grunt-ownemi rácyámi swoiemi/ ktore że bárźiey do ßkoły ániżeli do ámbony náleżą/ puszczam ie mimo sie/ tylko tu ná plác wynide z owym pospolitym / y zwyczáynym árgumentem / ktory przećiwko tey opiniey ádwersárze formowáć/ y zażywáć go zwykli; ieżeli to prawdá iest / tż bez wßelkie° przeyrzenia/ przyszłych zasług świetych swoich/ obrał ich sobie Bog do niebá/ y vpodobał przed wieki/ ná cóż nam tedy wynida náße vczynki dobre? ná co spowiedźi świete/ mortyfikácye/ posty/ záchowánie przykázánia Páńskiego/ y życie świątobliwe? w co sie obroca w zakonách dobrowolne śluby/ vbostwá/ czystości/ y posłuszeństwá? ná co są postánowione w Kościele Bożym rożne nabożeństwá? ná co stolicá Apostolská z skárbu nieskończonych zasług Chrystusowych vdzielá nam Jubileußow/ y odpustow zupełnych? ieśli álbowiem przed wieki przeznáczony iestem od Bogá dobrotliwego do niebá/ á przeznáczony iestem przed wßelákiemi dobremi spráwámi/ y vczynkámi moiemi/ chybić mie iuż nie może / to Boskie postánowienie / choćby° snádź żywot nayprzestrzeńßy / y naygorßy prowádźił ná świećie/ á ieżeli záś od wiekow przeyrzány iestem do piekłá/ choćbym naywiekßo miał świątobliwość w sobie/ pewnie mie tá zámtąd nie wywáży / boby ináczey nie pewne / ále zmienne bydź musiały Boskie przedwieczne wyroki: w tych formálnych práwie słowách sam náß subtelny Doktor náprzećiwko sobie ten árgument przytáczá / tráktuiąc te máteryą o predestynácyey Boskiey / Non esset sollicitandum alicui de obseruantia præceptorum, & consiliorū, quia qualitercunq; operaretur, saluaretur si est prædestinatus, & qualitercunq; bene viūeret, si nō est prædestinat° damnaretur, frustra ergo ponitur tota lex Diuina, záczym dáremná to iest/ ludzká/ y próżna imprezá/ troskáć sie tu ná źiemi o niebo/ naylepiey świátá zażywáć/ iáko go Eto zażyć może/ ná fata puścić zbáwienie/ á co czyiá dußá lubi nie zábránia ćiey niczego/ bo chociażby nayspráwiedliwßе/ álbo też nayswáwolnieyße życie náße było / koniec nas ták nie minie/ iák nam iest przed wieki náznaczony od Bogá. O záprawde przewrotny to iest náder/ przeklety/ y piekielny argument tákowy/ ktory ták wiele ßaleńcow/ y desperátow/ od cnoty/ od wiáry/ y od Bogá odćiągnał / y záprowádźił dußе ich / w trudność tákowa do piekłá/ ktorey im wßystká wieczność solwowáć nie będźie; przez to dilemma nießczesne wywlokł z klásztoru szárego Mnichá / o ktorym Augustyn świety wspominá/ że czásu iedne° tym dyskursem sobie záprzątnawßy głowę/ do tákiey głupiey przyßedł rezolucyey/ że opuściwßy Zakon y Klásztor swoy/ ná wßeláka rospásał sie/ y wyuzdał swáwola; funduie-sie/ y wisi ten árgument zdrádźiecki/ nie ná inßy fundámencie/ tylko ná onym sámym hæretyckim bluźnierstwie Kálwiná ápostáty/ náuczáiącego/ że przed wieki Bog / bez wßeláких zasług/ y vczynkow dobrych/ iednych náznaczył do niebá/ á drugich záś bez wßeláких złych/ y bezbożnych spraw dekretował do piekłá. Ale ć ten blad Kálwiná / y inßych dyscypułowie° / á oraz cáły ten przytoczony dyskurs refutuią náśi Katolicy Teologowie/ á náprzod vczony Maldonat° ná mieyscu wzwyż cytowánym ták mowiąc / Regnum cælorū nobis gratuita Dei voluntate prædestinatum, sed non sine meritis datur, z łáski swoiey práwi Bog / y z dobrowolnego vpodobánia przeznáczył wybránych swoich do niebá/ ále żadnego z tych/ ktorzy sie iuż swoim rozumem rządźili/ áni puścił do tego czásu/ áni puści do niebá/ tylko dla spráwiedliwych / y dobrych vczynkow/ Sed in eo hæretici errant, quod existiment propterea quod sine nostris meritis prædestinatū nobis est, & sine nostris meritis dari, nam etsi nondum merentibus proponitur, nō nisi merentibus, ac vincentib° datur, záwodzą sie záś powiádá/ y błądzą w tym wßyscy herezyárchowie/ ktorzy ták rozumieią/ iż niebo świetym Páńskim przed záslugámi ich/ przeznáczone od wiekow w czásie rozdáie Bog/ bez wßelkich záslug ich/ álbowiem lubo p.

Scot. in 1. dist. 40. q. vnica ante lit. A.

S. Aug. lib. de bono perseuerant. c. 15.

Caluin. lib. 3. instit. c. 21. §. 5. & 7

Ioannes Maldo. in c. 12. Luc. super illa verba complacuit Patri vestro dare vobis regnū

Bog wprzod ich do niebá náznáczył/ ánizeli ſie przeyzrzał w przyßłych vczynkách dobrych/ y záſługách ich/ nikogo iednák z nich nie przymuie do niebá/ tylko zá dobre vczynki: tákoważ ſolucya ieſt/ bledliwego dyſkurſu/ y árgumentu tego/ v náßego Bártłomieiá Máſtryußá/ Quamuis gratis, & ſine meritis ex ſola Dei liberalitate, & miſericordia, ad gloriam prædeſtinemur, nan tamen ſine meritis conſequendam, lubo mowi z ßczegulney łáſkáwośći Boſkiey/ y z nieſkończonego miłoſierdźia iego/ bez wßelkich záſług náßych/ ieſteſmy predeſtynowáni/ y obráni do niebá/ ále iednák tegoż niebá/ nie czym inßym/ tylko ſámemi świątobliwemi/ y dobremi ſpráwámi dorábiać ſie mamy/ y záraz niżey wyráźnie explikuie ſie z teº/ kiedy mowi/ Omnes prædeſtinatos ante præſcientiam bonorum operũ, etiam ex Diuina gratia profectorum, Deum efficaciter ad gloriam elegiſſe, & quia efficaciter illos ad gloriam elegit, ideò præparaſſe illis media gratiæ, & meritorum, per quæ infallibiliter ad gloriam peruenirent, licet enim non prædeſtinet illos ex meritis præuiſis, prædeſtinat tamen cum meritis, & per merita, ideſt ad gloriam meritis acquirendam, wßyſtkich práwi wybranych dworzanow ſwoich niebieſkich ſkutecznie ſobie obrał Bog do chwały ſwoiey nieſkończoney od wiekow/ wprzod ániżeli obaczył intellektẽ ſwoim Boſkim przyßłe ich dobre vczynki/ w ktore przez łaſke iego świeto/ przyſpáſabiać ſie mieli/ że tedy chćiał ich ſkutecznie/ y náznaczył do niebá/ záraz im także od wiekow ordynował/ y nágotował ſrzodki łáſki ſwoiey/ y rozmáitych zaſług/ przez ktore w rożnych ſtanách doſtąpić mieli dußnego zbáwienia ſwoiego/ y tak lubo ich nie obrał z przeyzrzenia zaſług ich/ chćiał iednák tego po nich/ áżeby záſługi ſwoie mieli/ przez ktoreby ſie do chwały iego Boſkiey niepochybnie doſtáli. Zrozumieć to lepiey z podobieńſtwá tákiego; kiedy owo Krol/ álbo Monárchá tákí/ weźmie ſerce y wpobá ſobie/ miedzy rożnemi poddánemi ſwoiemi Káwálerá tákiego/ przed wßeláko iego przyſługo/ ták rzecze ſam w ſobie/ przypádło mi to ſubiectum do fántázyey moiey/ wßelkiemi ſpoſobámi chce go vczynić złowiekiem/ chce koniecznie tego/ áżeby go godność tá/ á tá podkáłá/ áżeby vrząd ten/ á ten/ álbo ten/ á ten ſtolek Senátorſki w Páńſtwie moim oſiádł/ poſtánowiwßy to tedy iuż w vmyśle ſwoim/ coż czyni: nárážáć go záraz myśli ná rożne okázye/ do przyſług Rzeczypoſpolitey/ záżywáć go poczniе ná kommiſſye/ ná legácye/ y tym podobne prácowite funkcye/ áżeby mu godność owe/ ktora mu iuż z dawna dáć przed záſługámi iego/ z oſobliwey łáſki ſwoiey vmyślił záſłużonemu dobrze konferował; tákowo niby mániera poczyná ſobie Bog z wybránemi ſwoiemi/ vłubił on ich ſobie/ y vpodobał przed wieki/ á vpodobáwßy poſtánowił/ dáć im dźiedźictwo Kroleſtwá ſwoiego/ przed wßeláкiemi záſługámi ich/ ále iednák chce tego po nich/ y dáie im ná to łáſke ſwoie/ áżeby iedni w Zakonách świętych przez mortyfikácye/ y ſluby Zakonne/ drudzy w małżeńſkim ſtanie/ przez goſpodárſkie kłopoty/ przez przyſtoyne wychowánie dźiatek/ przez záchowánie przykázánia iego świętego/ niektorzy w woyſku przez ßáble/ záżywáiąc iey náprzećiwko nieprzyiaćiołom wiáry ś. y w rozmáitych inßych ſtanách/ cnotámi ſwoiemi dorábiáli ſie/ one° iuż ſobie z łáſki Boſkiey od wiekow náznáczonego dźiedźictwá. Dodáie powagi temu podobieńſtwu ſámo świątobliwe Trydentſkie Concilium, kiedy o dobrych vczynkách/ y záſługách náßych doczeſnych/ ták decydowało/ Benè operantibus vtq; in finem, proponenda eſt vita æterna, & tanquam gratia filijs Dei per Chriſtum Ieſum, miſericorditer promiſſa, & tanquam merces ex ipſius Dei promiſſione, bonis ipſorum operibus, & meritis fideliter reddenda, ludźiom czyniącym dobrze/ y ſprawiedliwie żyiącym áż do końcá/ niepochybnie ſpodźiewáć ſie żywotá wiekuiſtego potrzebá/ ktory żywot wiekuiſty ieſt y ßczera łáſka Boſka/ przez Jezuſá Chryſtuſá miłoſiernie im przyobiecáno/ ieſt przy tym y nádgrodá/ álbo zápłáta według obietnice Boſkiey/ ſprawiedliwym dźiełom/ y vczynkom ich przynáleżąca: ieſliby tedy kiedykolwiek ten deſperácki wyżey przytoczony árgu-

P. Maſtr diſp. 5. de Diuina prædeſt. qu. 2. art. 1. num. 59.

Idem loc. cit. num. 61.

Concil. Triden. ſeſſ. 6. c. 16.

ny árgument w głowie wáßey poſtáł/ taż go ſobie Kátolicko ſolwuyćie reſponſya/ że lubo dobre vczynki/ w ktorych kto trwa áż do śmierći/ nie ſą przyczyną predeſtynácyey przedwieczney do chwały niebieſkiey/ ſą iednák ſrzodkámi ſtutecznemi/ kredenſem nieomylnym/ y przyczyną tego/ że tá ßczęśliwość wieczná/ ktora Bog z ßczerey dobroći/ y miłoſierdźia ſwego/ dáć obiecał przed wieki wßyſtkim wybránym ſwoim/ do niepochybney przydźie exekucyey/ á zátym o nic wiecey nie ſtáráyćie ſie/ y nie pieczołuyćie ná tym mizernym świećie/ tylko áżebyśćie iáko naywiecey cnot świętych/ vczynkow pobożnych/ y záſług przed Bogiem/ przymnażáć ſobie mogli/ ná vpewnienie powołánia/ y obránia wáße° do niebá/ według owych ſłow Piotrá świętego/ Satagite vt per bona opera, certam veſtram vocationem, & electionem faciatis. Czytáłem to w żywocie owego niekiedy wielkiego ſługi Bożego Jozefá de Cupertino Zakonu náßego/ że kiedy wiec rozżárzone/ y roſpalone w miłości Boſkiey ſerce ſwoie vczuwał/ ták mowił w wielkiey żárliwości duchá do Páná Bogá/ Pánie Boże moy/ choćbym to wiedźiał dowodnie/ żeś ty mnie od wiekow náznáczył do piekłá/ tedybym ia poſtáremu ták ſie kochał w tobie y ták bym ći ßczerze ſłużył/ áż do ſkonu moiego/ ták ćie kochał/ y iákoć ßczerze ſłużył/ ktorykolwiek z naywiekßych świętych twoich/ żyiąc ná tym świećie/ á potym w miłości ćiebie ſámego/ y ná wierney ſłużbie twoiey/ iuż kończąc dni moie odezwałbym ſie do ćiebie/ w te ſłowá/ wrzućże mie teraz kedy chceß/ wßedźie zupełnie będe vkontentowány: Możećie y wy beſpiecznie weſtchnąć w ſercách wáßych/ w ten ſpoſob do Páná Bogá/ wßechmocny ſtworco moy/ o nic ćie barźiey nie proße/ nikczemne/ y niegodne ſtworzenie twoie Boſkie/ tylko żebyś mi dał żyć dobrze/ według ſtanu/ y powołánia moiego/ żebyś mi nie dopuśćiał wykráczáć z práwá twoiego Páńſkiego/ żebyś mie chował w łáſce twoiey/ y w niey vmierać dał/ á potym po śmierći moiey wrzuć grzeßna dußę moie/ kedy będźie wolá twoiá/ lubo do niebá/ lubo do piekłá/ lubo do czyſcá/ bodźćie bowiem tego pewni/ że P. Bog dußę tákowey/ ktora żyie bogoboynie/ y z tego świátá ſchodźi w łáſce iego świętey/ nie może gdźie indźiey obrocić/ y poſłáć (de ordinaria potentia mowiąc) tylko ná droge zbáwienna.

Co ſie záś dotycze reprobácyey/ álbo przeznáczenia wiecznego nießczeſnych potępieńcow do piekłá/ iuż ináczey o tey rozumieć/ y dyßkurować potrzebá/ tá bowiem nie pochodźi z ßczerego vpodobánia Boſkiego/ ále z grzechow ichże ſámych/ wprzod przeyrzał Bog przed wieki (mowi ſubtelny moy Doktor) że Judaß Zydom záprzedáć niewinnego Jezuſá/ á potym wpadßy w deſperacya obieśić ſie miał/ dopiero poſitiuè reprobował/ y potepił Judaßá/ Offertur Iudas vt peccator finaliter volũtati Diuinæ, & tunc ipſe vult iuſtè punire, & reprobare Iudam.; wprzod obaczył Bog od wiekow wßyſtkich Zydow niewiernych/ Máchometánow/ Luteránow/ Kalwiniſtow/ y inßych odßczepieńcow/ od wiáry ſwoiey świętey/ ktorzy vpornie w błędách ſwoich/ áż do śmierći trwáć/ y w nich vmieráć mieli/ dopiero ich potym na nießczęśliwa dekretował wieczność/ w przod przeyrzał od wieku wßyſtkich złych Kátolikow/ ktorzy nie mieli żyć według iego przykázánia Páńſkiego/ leż w krzywoprzyśieſtwách/ w lichwách/ w cielesnośćiách/ w pijáńſtwách/ w złośliwych ránkorách/ w łákomſtwách/ y inßych rożnych zbrodniách ſwoich/ bez wßeláкiey pokuty/ y vpámiętánia/ kończyć ten żywot ſwoy teráźnieyßy mieli/ dopieroż potym tákowemi ſproſnośćiámi ſie brzydząc/ przyſądźił ich piekłu/ Fidéter fatemur in damnatione perituroru, meritũ malum præcedere iuſtum iudicium Dei, ták wyznáło ta prawdę/ y poſtánowiło Concilium Valentinum, beſpiecznie przyznáwamy to/ że w potępieniu wßyſtkich zgubionych grzeßnikow poprzedźiły złe ſpráwy/ y nieprawości ich ſprawiedliwy ſąd Boſki/ Eſt primaria voluntas in Deo, ſecundum quam non vult perire peccatores, eſt & ſecundaria, ſecundum quam eos, qui in ſcelerib° perſiſtũt cõtaminari, vult perire, wyráźnie mowi Chryzoſtom.

Scot. in 1. diſt. 41 q vnica lit. B.

S. Chry. hom. 1. in epiſt. ad Epheſ

stom świety / pierwszá to práwi intencya / álbo wolá iest Boská / ázeby wiecznie żaden / z grzeßnikow nie ginął / á to iuż wola powtorná / kiedy tych ktorzy poprzestáć nigdy złości swoich nie chcą / ná zgubę wieczną skázuie. Rácya tego dáie dosyć iásna náß Doktor z Augustyná świętego tákowa / Non priùs est Deus vltor, quam aliquis sit peccator, videtur enim esse crudelitatis, punire aliquem, non præexistente in eo culpa; igitur à simili non vult Deus priùs aliquem punire, quàm videat aliquem esse peccatorem, nie pierwey práwi Bog sie mści / ánizeli kto zgrzeßy / musiáłaby cos dobrotliwá natura Boská / mieć okrucieństwá w sobie / kiedyby miał ná piekielne kogo sentencyować karánie / nieprzeyrzáwßy sie wprzod w grzechowych nieprawościách iego; podobna tákże przyczyna dáie Fulgencyuß świety / Iustitia iusta nõ erit, si puniendum reum nõ inueniße, (ed feciße dicatur, quin potiùs maior erit iniustitia, si lapso Deus tribuat pœnam, quem stantem prædestinaße dicitur, ad ruinam, nie byłáby sprawiedliwość sprawiedliwością / kiedyby karáć miáłá kogo / żadnego przewinienia w nim nie wynalázßy / ále ia sámá sobie vmyślnie vczyniwßy / y owßem wielkáby to bydź musiáłá niesprawiedliwość w Bogu / gdyby miał karáć grzeßniká / bez grzechow iego od wiekow dekret stánowiąc / ná iego nieskończona ruinę. Nie potrzebá tu tedy grzeßnikowi żadnemu nárábiáć z bezecnemi Kálwinistámi / iż ieżeli zginie wiecznie / zginie dlatego primario że ták Bog chciał / y postánowił od wiekow z dobrowolney woley swoiey / prycypálnie ná pokázánie sprawiedliwey / y strásznej mocy swoiey sádowey Deus, ex liberrimo, iustißimo, irreprehensibili, & immutabili beneplacito, quoldam non electos decreuit in cõmuni miseria relinquere, ták ná pewnym Synodzie swoim vrádzili Kálwiniśtowie; chcieli to w rzeczy poprawić erroru / y bluźnierstwá / Kálwiná Mistrzá swoiego / ktory náuczał że Pan Bog iest áutorem grzechu / áleć go poprawili właśnie iák z plecá ná leb / iáko pospolicie mowiemy / kiedy przedwiecznym Páná Bogá sámego vczynili áutorem potępienia grzeßnikow / ná iego / sámo náypierwey vpodobánie Boskie / y sprawiedliwość sádowa / ich zátrácenie składáiąc / nie mieli reflexyey ná one słowá Páńskie przez Proroká niegdy Ezechielá rzeczone / Numquid voluntatis meæ est mors impij, dicit Dominus Deus, & non vt conuertatur à vijs suis, & viuat? izali to ze mnie (mowi Bog) álbo z woley moiey pochodźi / kiedy bezbożny ginie? iáko żywo / y owßem wola iest moiá / ázeby on sie z bezbożnych drog swoich náwrocił do żywotá wiecznego / Nolo mortem morientis dicit Dominus Deus, reuertimini, & viuite, ták znowu Pan Bog powtorzył / w tegoż Proroká / niechce ia śmierći waßey zápámiętáli grzeßnicy / ále raczey náwroćcie sie do mnie Páná / y stworce wáßego / á żyćie tym żywotem / ktory mieć końcá nie będźie; nie chćieli reflektowáć sie w tey mierze ći heretycy / áni ná ono Pismo swiete położone w Kśięgách Krolewskich / że nie chce tego Bog ázeby ktora dußá ginęłá / Nec vult Deus perire animam, sed retractat cogitans, ne penitùs pereat, qui abiectus est, áni ná owo v Mędrcá / że iáko z Bogá nie iest / ták go też áni cießy wieczná zgubá náßá / Deus mortem non fecit, nec delectatur in perditione viuorum, áni ná owo náśtátek v Ozeaßá Proroká / Perditio tua ex te Iśráél, tantummodo in me auxilium tuum, zátrácenie twoie z ciebie idźie Izráelu / ze mnie zás (mowi Bog) tylko rátunek twoy / á wspomożenie miewaß; nie moga tedy żadna miára mowić tego grzeßnicy / że kiedy ginę / tedy naypierwßa / y prycypalna iest sámá wola Bożá / ich potępienia przyczyna / ále to złości tylko / zákámiáłości / y zátwárdziáłości / sumnienia swoiego przypisowáć powinni / przez ktora sámi chćący gubią / dobrowolnie opuszczáią / y vtracáią niebo. Przypomnimy tu sobie one deprekácya Oycowska Ewángeliczne marnotrawnego syná v Łukaßá świętego / ktory práwie wymierzywßy ná rodźicu swoim / ießcze zá iego żywotá / fortem, álbo dział substáncyey sobie náleżytey / y puściwßy sie w obce kráie / nákßtalt niektorych náßych Pániat Polskich / w krotkim czásie wßystko przehulał / y przemárnował ná swáwolách / y obrázách máiestatu Boskiego / do ostátniey iuż tedy przyßedłßy mizeryey / kiedy mu biedá dokuczyłá / głod przyćisnął / nie miał sie w co ogárnąć / áni sposobu życia nie mogł vpátrzyć inßego / námyślił sie wrocić do Oycá / y ná przeprośiny tákowych słow zájął do niego / Pater peccaui in cælum, & coram te, Oycze zgrzeßyłem náprzećiwko niebu / y náprzećiwko tobie / á cos to zá grzech był iego náprzećiwko niebu y swáwolny młodźiż że zgrzeßył náprzećiwko Oycu / to iásná rzecz iest / bo sie sam głupie z opieki / y dyrekcyey Oycowskiey wyłamał / bo go swoia ládáiá kośćia cießko pofrásował / bo mu sie głowy námozolił vstáwicznie nápieráiąc sie wydźiáłu dobr Oyczystych / y Máćierzystych / ktoremiby był Oćiec ná wiekßy iego pożytek dáleko lepiey ßáfował / ále ten iego grzech / ktory dolegał niebá / álbo ktory był popełniony náprzećiwko niebu / iáki to proße był? Chryzolog świety powiáda / że to był ieden ciężki grzech / ponieważ ow swáwolniczek iuż był snáć przyßedł do tákiego pogáńskiego ßáleństwá przez rospuste swoie / że Słońce / Mieśiąc / y gwiazdy / zá Bogi wyznáwał / y Boska im oddáwáiąc ádorácya cießka przez to krzywde niebu / y wielka zeluwość wyrządzał / Peccauit in cælum, dum in cælo solem, lunam, sydera, Deos esse blasphemat, & hæc eadem profanat adorando, drudzy mowią że grzechy márnotrawce tego / nie były owym skrupułom niepotrzebnym podobne / o ktorych owo báby sobie pleść zwykły / że krzywo spoyrzeć ná niebo / álbo ná gęzo śiewność w niebo / nie godźi sie bez grzechu / ále to grzechy iego náprzećiwko niebu / były grzechy tákowe / że sie nie tylko ludźi / ále y niebá nie wstydźił / wśrzod białego dniá / wpośrzodku ludźi zgromádzonych / publicznie rożne niecnoty / y nieprawości pełniąc / ktore o predka pomstę wołáiąc do Bogá / sámo iákoby inkwietowały / y turbowały niebo / Peccaui in cælum, id est peccaui grauissimè, ita vt peccata mea clament, quasi vindictam in cælum, ták to mieysce kommentuie Cornelius à lapide; ále naypiękniey do nászego teráźnieyszego dyskursu / te grzechy márnotrawniká náprzećiwko niebu Hieronim świety tłumáczy / Peccauerat in cælum, quia Hierusalem cælestem aberrando post peccata reliquerat, skośnie sie y Nyssenus do teyże interpretácyey Hieronimá świętego / kiedy mowi / Non adijceret confessioni peccatum in cælum, nisi persuasus sibi Patriam, esse cælum, quo relicto peccauerat, te to były á nie inße grzechy przećiwko niebu / ná wßystko źle rospásánego márnotrawnego syná / że w porzucki pośćił niebo / że wiedząc o tym bárzo dobrze / iż Oyczyzno náßa od Páná Bogá nam nágotowána iest niebo / chcący ie strácić sam sobie / wiekßy smák w rzeczách ziemskich / y zbrodniách swoich czuiąc / ánizeli w oney wieczney Oyczyźnie niebieskiey. Tákći czynią wßyscy grzeßnicy / kiedy grzechámi śmiertelnemi obrázáią Bogá / że nic nie dbáią o niebo / ále wolą gubić niebo / byle tylko dogodźili swáwolnym inklinácyom / mizernego cielskiego swoiego; kiedy opisuie Dániel Prorok świety owe záwźięte chętke niewstydliwych śiwokleśow do popełnienia grzechu z bogoboyna Zuzánna / táka relácya dáie / iż dla oney sprosności swoiey ná ktora zárowáli / ták dálece sobie byli obrzydźili niebo / że áni weyrzeć ná nie okiem swoim nie chćieli / Euerterunt sensum suum, & declinauerũt oculos suos, vt non viderent cælum, á co tu Dániel wymienił o Zuzánistách / to káżdemu grzeßnikowi w brew mowi Chryzostom świety / iż ták lekce sobie waża / y pogárdzáią niebo / że pátrzeć ná nie nie mogą / Peccati ilicem vides, & trahit te, te autem miser homo non vides? neque nebulas potes peccati expellere, sed tanquam muro vndiq; circumdaris, & sic nequis cælum aspicere: Chwałá Bogu że wżdy przynamniey znayduią sie niektorzy / co postrzegłßy sie záwczásu / z márnotrawnym synem / y vważywßy w grzechách / niebespieczeństwo tákowe / y mizerna kondycya swoie / ida teraz przez tym poście świętym / do duchownego Oycá swego władzą Boską máiącego ná roz-

S. Aug. 11 sup. Genes. cap. 24. apud Scotum loc. immediatè cit. sub lit. A.

S. Fulg. lib. 1. ad Monim. c. 22.

In Synodo Dordectrana anno D. 1619.

Ezechi. 18. c. v. 23.

ibid. v. 32.

2. Reg. cap. 14. ver. 14.

Sap. 1. ver. 13.

Oseæ 13 ver. 9.

X.

Luc. 15. ver. 18.

S. Chrysolog. serm. 5.

Cornel. in hunc loc. Luc.

S. Hier. in Luc. 15.

Nyssen. tract. de oratione.

Daniel, 13. v. 9.

S. Chry. hom. 11. in 1. Corint.

ná rozgrzeßenie ich/ y ná spowiedźi świetey pokutuiąc z żalem swoim wyznáwáia to/ że przećiw niebu zgrzeßyli/ Pater peccaui in cælum, zgrzeßyłem Oycze náprzećiwko niebu/ bom niektore grzechy moie ták táwnie/ y ták z publicznym pogorßeniem bliźnych moich popełnił/ że gdyby niebo iezyk miáło/ tedyby sámo zwáwie instygowáło ná mie/ przed surowa spráwiedliwośćia Bośka/ Peccaui in cælum, zgrzeßyłem przećiwko niebu/ bo skwierk vbogich poddánych moich/ ktorych ćiężko opprymowáłem/ płáczliwe lámenty czeladki moiey/ ktora w suchedniách/ álbo w myćie znáczniey vkrzywdźiłem/ sámę wysokie przenikáia/ y przebijáia niebiosá/ Peccaui in cælum, bom ßyie zákręcił brátersłiemu testámentowi/ y to wßystko som ośiánałem/ co on do Klásztorow/ y do ßpitálow odkázał/ osądźiłem iedne spráwe pewney wdowy vtrapioney/ przećiwko wßelkiey słußności/ dla prywátnego respektu/ y interessu moiego/ ßárpnałem ná substáncyey pewne vbogie sieroty/ w opiece moiey będące/ y lubo to wßystko vczynił em ták ostrożnie/ y ekßaktnie/ że mie ná żiemi nikt poßlákować nie może/ ále iednák te bezprawia/ y mánkámenty moie/ nie mogą táyne bydź niebu/ Peccaui in cælum, bom sie nigdy nie ogladał/ y nie respektował ná niebo/ ále cále oczy moie serce/ y zmysły moie/ rozum/ y wolą moią/ w tych doczesnych pogrążyłem/ y vtopił márnośćiách/ Peccaui in cælu, bo przez te wielkie zbrodnie/ y nieprawośći moie/ iuż to dowodnie wiem/ jem vtrácił niebo/ żáluie iednák tego wßystkiego serdecznie/ gotow iestem powinną káżdemu vkrzywdzonemu vczynić restytucyą/ iuż wiecey dopußczáć sie grzechow tákowych nie myśle/ tylko proße Oycze moy/ ázebyś mi przez Káplańską absolucyą twoią przywrocił práwo do niebá/ Pater peccaui in cælum; lecz owych pozał sie Boże/ ktorzy ták dawno iuż w złych nálogách leżąc vpámiętáć sie nie chcą/ grzechom grzechow dodáwáią/ co raz/ to głębiey brną w złośćiách/ y ná niebo nigdy nie pátrzą/ cále o niebo nie dbáią/ sámi sie gwałtem ćisną/ y vbiegáią do piekłá. Straßna rzecz, o tym mamy w Żywo-

I.

ćie świętego Wulfráná Biskupá/ y Apostołá Fryzonskiego; ten praca swoią Rádbodá Xiąże Fryzonskie do wiáry Chrystusowey/ y Chrztu świętego náklonił wßy/ y niebo mu zápewne tesliby według tey prawdźiwey wiáry żył przyobiecáwßy/ kiedy iuż przyßedł z nim do sámey chrzćielnice/ ták rzecze z podußczenia czártowskiego Radbodus Biskupowi świętemu/ poprzyśiegam ćie tu wprzod ná Bogá twoiego/ ázebyś mi powiedźiał ßczera prawde/ kedy sie wiecey przodkow moich Xiążąt Fryzonskich znáyduie/ czyli w niebie/ czyli w piekle? odpowie mu Biskup świety/ przodkowie twoi poschodźili z teo świátá/ w ślepocie swoiey pogáńskiey/ pewná tedy rzecz/ że wßyscy do piekłá poßáli sie do piekłá; bárzo dobrze odpowie Xiąże/ dźiękuiec zá ten respons/ á oraz y zá niebo/ ponieważ moi przodkowie/ ták mowiß sa w piekle/ y iatám wole bydź z nimi/ ták z Xiążętámi/ y z Pánámi/ niżeli w niebie z vbogiemi/ y pozwáwßy sie poßedł przez od chrzćielnice/ przyimowáć wiecey Sákrámentu Chrztu świętego nie chcąc/ záchoruie predko potym/ y znowu idźie do nieo Wulfránus gániąc mu wzgárdę niebá/ y wßelákim sposobem wábiąc go/ y námáwiáiąc do niego/ ále on omámiony od czártá zostáwßy/ ktory mu w nocy pokázał sie ná świetnym Máiestácie/ y pięknieyße ießcze obiecował mu niebo/ ánizeli Wulfránus/ w vporze swoim nießczesnym żywotá dokończył/ y śmierć wieczna połknął. O ták wiele temi czásy tákowych znáyduie sie Rádbodowi nie mowie miedzy pogány/ álbo miedzy heretykámi/ y odßczepieńcámi/ ále miedzy Kátolikámi/ ktorzy práwie ná vrzad/ ná oślep/ przez gwałt sámi kontecznie chcą/ sámi sie nápierá/ wydźieráią/ y tesknią do piekłá/ kiedy owo wiec iedni przedśiewźietey dokázáć/ y dopiąć nie mogąc imprezy/ roziadßy sie/ y rozfuryowawßy/ ták iedne iedze piekielne/ zrzucáią/ z siebie Szkápierze/ reliquiárze/ metálle/ y inße rzeczy nabożne/ á desperácko wrzeßczeć poczną/ y wołáć ná czártow/ teraz przychodźćie do mnie wßyscy/ co was w piekle/ teraz maćie prawo do mnie/ teraz mie weśćie sobie/ y z dußa y z ćiáłem/

że ći co

że ći co tego słuchaią/ áż sobie vßy záty-
káć/ á zgołá zretwieć muszą; kiedy owo
drudzy odrzekáia sie Bogá/ odprzysię-
gáią sie Mátki iego nayświetßey/ á zá-
pisuią sie krwią własną/ y cyrográfy ná
sie/ álbo á ßekurácye dáią ná wßelákę
powolność/ y zupełna depędęcya czártu
przeklętey; kiedy owo ießcze insi docze-
káć sie do siebie pożądánego przyśćia
czártowskie nie mogąc/ sámi tyrańsko
sie przebijáią ná wylot/ sámi sie topią/
wießáią/ truią/ y rozmáitą sposobę zá-
bijáią; kiedy owo ießcze niektorzy/ iuż
nie do Chrztu ś. ále po Chrzćie ś. do ro-
zumu doskonałe przyßedłßy/ y wßelá-
kiego sie złego chwyćiwßy/ przez Rá-
znodźieystie vstá náklonieni/ y dobrze
dysponowáni/ do Sákrámentu pokuty
świętey zostáią/ y ták nayprędzey po-
kutować myślą/ áż ledwoco tylko z Ko-
ściołá wynidą/ cále wßystkiego zápo-
mináią/ y w dawnych swoich nałogách
grzechowych vpámiętać sie nie chcą/
w tym przypádnie páráliż/ nástąpi ápo-
plexya/ y potym śmierć nagłá/ áż oni
ták ták iako żyli bez boiáźni Bożey/ bez zá-
chowánia przykázánia Páńskiego/ ták
żyli nie według wokácyey/ y stanu swo-
iego/ ták też mizernie vmieráią/ y ná ćie-
le/ y ná dußy; kiedy owo náostátek nie-
ktorzy záchorowawßy/ nie máią sie do
spowiedźi/ lubo dużo ob ćiążone sumnie-
nie swoie czuią/ iákoby ich to spowiedź
świeta záraz vmorzyć miáłá/ ále sobie
obiecuią/ z choroby swoiey wybrnąć/ y
dopiero pokutę czynić przy zdrowiu/ áż
znaglą wpádną in phrenesim, oßaleią/
y ták w onym ßáleństwie niespośobne-
mi sie do Sákrámentow świętych
vczyniwßy/ bez wßelkiego przygoto-
wánia/ ná on świát odchodzą; á y to
náwet częstokroć przytrafiáć sie zwy-
kło/ że lubo drugiemu iuż doymie nieláá-
dáiąko chorobá/ co raz/ to bárźiey ślá-
bieie/ á przećie pußczáć Káplanow zá-
kázuie do siebie/ y ieżeli Káplan ktory/
gwałtem sie w tárgnie do niego/ ná-
máwiáiąc go do spowiedźi/ do kommu-
niey świętey/ do Sákrámentu ostáte-
gne pomázánia/ do Chrześćiáńskiey
ná śmierć dyspozycyey/ áni słuchać te-
go nie chce/ y żeby iáko nayprędzey Ká-
płaná odbył od siebie/ obiecuie mu to
wßystko cnotliwym słowem iutro przy-

prowádźić do skutku/ ty lko żeby go w
tym dźisia cále zániechać zechćiał/ áż
ledwo Káplan zá drzwi/ álbo z mie-
ßkánia wynidźie/ ow tylko żiewnie/ y
umrze/ á nießczesna duße swoie ćiężkie-
mi obłożona grzechámi w podárunku/
nieodzyskánym czártom/ y piekłu dáru-
ie; o nießczesni y mizerni Rádbodo-
wie tákowi/ ktorzy w ták podłym respe-
kćie/ w ták łádáiákim ßácunku/ krwią
Bośka odkupione maćie duße wáße/ że
ie sámi dobrowolnie wracáćie do pie-
kłá. Rußac niekiedy duch nieczysty
Bogá Wćielonego/ sámym go tylko
człowiekiem/ á nie Bogiem być sądząc/
powiáda święta Ewangelia/ że go so-
bie záprowádźił ná iedne gore wysoka/
y pokázał mu z niey wßystkie Monár-
chie/ y Krolestwá świátowe/ z ássekv-
rácya tako/ że mu był gotow wßystkie
oddáć/ pod wládzą/ y iurysdykcyą iego/
byle mu tylko był ná żiemie przed nim
wpadłßy czołobitność oddał/ Hæc
omnia tibi dabo, si cadens adoraueris me; pytáią sie tu vczoni interpreto-
wie/ iákim sposobem mogł tego dyabał
dokázáć/ ázeby był ták odległe/ y rozßie-
rzone po wßystkim świećie Páństwá/
z iedney gory prezentował/ y rewido-
wáć dał Zbáwićielowi Pánu? pokázał
wprawdźie Pan Bog Moyżeßowi z
wysokiey gory Abarim, wßystkę żiemię
przyobiecáną/ iáko czytamy w Pismie
Bożym/ ktora miał dáć Izráelczykom/
Ascende in montem istum Abarim, & contemplare inde terram, quam datur sum filijs Israél, pokázał świe-
temu Benedyktowi wßystek świát/ ná
iedney gałce okrągley/ według relácyey
Grzegorzá świętego/ widźiał/ y An-
zelm święty cudownym sposobem to
wßystko/ co sie działo/ zá murámi/ ták
iákoby to było przed oczemá iego/ iáko
opisuie żywotá iego historya/ ále te
wßystkie rzeczy sam stworcá wßechmo-
cny spráwował/ ktory y mnie z tey ám-
bony/ gdyby wola iego była/ mogłby
dáć widźieć to wßystko/ co sie pod ten
czás w Rzymie/ álbo w Konstántyno-
polu dźieie/ ále dyabał by wßy kreatura/
y moc miawßy skończona/ iáko mogł
Chrystusowi ták rozległe Páństwá/ y
Krolestwá świátá cálego postáwić
przed oczy? Cypryan święty odpowiá-
da/ że

Matth. 4. cap. ver. 9.

Numer. 27 ver. 12.

S. Greg. lib. 2. dialog. cap. 35.

S. Cypr. tractat. de ieiunio & tentatione Christi.

da/ że to widzenie/ nie było oczámi/ ále tylko przez imáginácya Chrystusowa; Tolecus zás mowi/ że iáko wiátr głos iáki dáleko roznieść może/ ták y dyabał odległych/ y dálekich Krolestw species przyniosł przed oczy Chrystusowe/ y tym sposobem dał ie widzieć Zbáwićielowi nászemu; Cornelius à lapide, z Teofiláktem/ y Jánseniuszem/ bárdzey to bydź powiáda do podobieństwá/ że iáko owo rożne kolory widzimy przez słoneczna reflexya/ kiedy sie tęcza pokáże ná niebie/ ták y dyabał nákształt málárzá przedniego mogł ná powietrzu Krolestw ziemskich wyobrázenie wyráźić własna moca swoia/ ázeby były przy świetnych promieniách słonecznych widocznie roziáśniały w oczách Jezusowych. Ale dawszy temu pokoy/ ia do rzeczy teráźnieyszey to tylko biore w vwage/ co w tym mieyscu vczony Saluian° vwázył/ że w tákiey cenie iest dusza ludzka/ v czártow/ iż względem niey/ zá nic sobie wszystek świat máia/ zá każda duszę z osobná/ gotow iest czárt/ kiedyby to w rękách ie° było/ frymárczyć wszystkie Páństwá/ dostátki/ y mocárstwá świátowe/ iáko obiecał Chrystusowi/ á grzesznicy zápámietali do tákowego głupstwá/ y száleństwá przychodzą/ że zá iedne podłá frászke/ zá iedne w krotkim momencie/ vbiegáiąca roskosz/ zá iedno vkrzywdzenie/ y vszczerbek bliźniego/ zá iedne marna lichwę/ y tym podobne liche interessy doczesne/ á częstokroć/ y darmo/ w despe-ráckа rospacz wpadszy/ w niewolą piekielna czártom przeklętym własnie dusze swoie záddáią/ Quis ergo furor est, vile à vobis cælum, viles animas habere vestras? quas vel diabolus putat pretiosas, ac per hoc, quod animas suas negligunt, eas etiam infra iudicium diaboli amant, są słowá tego áutorá. Nie ná P. Bogá tedy zátrácenie dusz swoich/ ále ná własne szaleństwá/ ná ernabrne vpory/ ná ciężkie złości/ y bezbożności swoie składáć powinni grzesznicy/ ktore wszechmocny Bog nieskończona mądrością swoią Boską od wiekow przeyrzáwszy/ że z nimi mieli vmierać/ y ná on świát odchodzić/ nie mogł ich w stanie grzechowym vpodobáć sam dla siebie/ ále mu ich przyszło teyże czártowskiey/ y piekielney/ ktorey sie oni sámi dobrowolnie oddáli/ przysądzić ná wieki iurysdykcyey/ według owych słow Jzáiaszowych/ Iniqua gerens, & non videbit gloriam Domini. Przebog Katolicy moi/ przebog ná was dźiś wołam/ ázebyście z posrzodká tákowych ná duszę swoie zápámietałych szaleńcow nie byli/ ieżeli ru ktorzy iesteście w grzechách śmiertelnych leżący/ co prędzey sie do spowiedźi/ co prędzey do pokuty/ co prędzey do poprawy życia wászego bierzćie/ ázebyście snáć nád wszelkie spodziewánie wász w grzechách nie pomárli/ á do tego sie przeklęte° reprobowánych grzesznikow szeregu wiecznie nie dostáli: odmálował sobie raz imprezyst ieden pewne drzewo/ zárowno/ y z tey/ y z owey strony siekiera dobrze podćiete/ y przydáł mu lemma tákowe/ Quò cadat in dubio, nie wiedźieć w ktora strone to drzewo vpádnie/ do tákowego drzewá przyrownáćby sie mogł z Owidyuszem Poeta/ każdy z młodzieńcow owych/ ktorzy owo o swoim postánowieniu náprzykład/ y tu/ y owdźie myślac/ biedza sie nie raz sámi z soba/ y rezolwować sie nie mogą/ w ktora máia strone vderzyć/ Sic animus vario labefactus vulnere nutat; Huc leuis, atq; illuc momentaque sumit vtroque; ále ią dźiś do tego podćietego drzewá párągonuie/ y rownam każdego człowieká/ ktorego kiedy śmierć bystra kosa swoia podetnie/ Quo cadat in dubio est, trudno zgádnąć ná ktora strone pádnie/ otoli iednák do sámey skosnosci sie experyencyey/ iáko drzewo w ten sposob námieniony podćiete/ pewnikiem ná te strone vpadá/ y leci/ ná ktora go powstáiacy ná powietrzu wiátr popchnie/ ták własnie y człowieká vmieráiącego iesli owionie/ on przyiemny/ y miły południowy wiátr/ ktorego sobie z dusze Oblubienicá Páńska w Sálomonowych piesniách do ogrodká sumnienia swoiego życzyłá/ Veni auster perfla hortum meum, powstań vlubiony/ południowy wiátreczku ná przewietrzenie ogrodá moiego/ ieżeli mowie ná niego szczęśliwy wiátr niebieski/ wiátr vczynkow dobrych/ wiátr łáski Boskiey vsprawiedliwiáiacey/ y posświęcáiącey/ przy ostátecznym punkćie/ życia ninieyszego záwiele/ pewnie go nie gdźie indźiey/ tylko ná práwey strone miedzy owemi szczęśliwemi predestynátámi/ y wybránemi Páńskiemi położy/ ktorzy po wszystkie wieki/ nieskończone wielbić dobroć Bogá swoiego bedą/ ále ieżeli strzeż Boże/ ow żum wybuchnie ná niego/ y czárna chmurá piekielná/ o ktorey Kościoł Boży podczás Adwentu świętego wspomina/ Non esca flammarum nigros voluamur inter turbines, ieśli vderzy ná niego/ wicher z vczynkow bezbożnych pokuta świeta nie zgładzonych/ niepochybnie go ná lewa strone wepchnie/ miedzy owych reprobowánych/ y potępionych grzesznikow nieszczęsnych/ ktorzy w niewypowiedźiánych mękách piekielnych ieczac przeklinác Bogá sámego/ stworcę swoiego bedą/ że ich kiedy stworzył ná ten świát/ przeklinác bedą godźine/ w ktora sie rodźili/ przeklinác rodźicow/ że ich kiedy spłodźili/ y że im przez ledáiákie/ y złe wychowánie okázya do potępienia byli/ przeklinác bedą Chrystusá/ y męke iego naydroższą/ że im miásto zbáwienia/ Krew iego przenaydroższą náwiększe potępienie wyplá/ przeklinác bedą Maryą Mátkę Boską/ że kiedy porodźiłá Odkupićielá świátá/ od ktore° gdyby byli odkupieni nie byli/ tedyby byli mnieysze męki piekielne cierpieli/ przeklinać bedą sámi siebie/ że zginąć wyniszczyć sie/ álbo w niwecz obrocić nie bedą nigdy mogli/ Desiderabunt homines mori, & mors fugiet ab eis, przeklinać bedą wszystkich świętych w niebie bedących/ że należyta cześć Bogu/ y chwałe wieczną oddáią. O Boże nieskończony zmiłuyże sie nád námi/ przez okrutną śmierć Krzyżową/ iednorodzone° syná twoie°/ ázebysmy z duszą nászą przy ostátecznym żywotá teráźnieyszego terminie/ á ná sądźie ostátecznym/ y z duszą/ y z ciáłem/ ná te lewa strone nie pádli/ miedzy owemi prześmierdłemi smołą piekielną kozłámi/ ále żebysmy ná strone prawo miedzy twoie vkochane y wybráne/ dostáć sie mogli owieczki/ iáko do ciebie Kościoł święty Mátká nászá imieniem każdego z nas w prożie vmárłych supplikuie Inter oues locum præsta, & ab hædis me sequestra, statuens in parte dextra, Amen.

Saluian. lib. 3.

Tolet. in c. 4. Luc.

Cornel. à lap. in hũc loc. Matth.

Isaiæ c. 26.

In hym. aductus ad matut.

Apocal. 19.

Ouid. lib. 10. metamorph.

Cant. 14 v. 16.

Ad M. D. G. B. M. V. Honorem.

Niepo-

Niepozor Dusze ludzkiey bez łaski Boskiey.

KAZANIE XIII.

Ná Poniedźiałek po drugiey Niedźieli w poſt.

Miáne w Krákowie w Kościele v Pánny Máryey w Rynku, Roku Páńskiego 1661.

Ewángelia v Iąná Swiętego w Rozdźiale VIII.

ON czás: Mowił JEzus tłuszczom Zydowskim: Ja ide/ y będźiecie mie szukáć y w grzechu wászym pomrzećie. Gdźie ia ide/ wy przyść nie możećie. Mowili tedy Zydowie: Aboć sie sam zabić: że rzekł: Gdźie ia ide/ wy przyść nie możećie. A mowił im: Wyście z niskości/ á iam z wysokości. Wyście z tego świátá/ á iam nie iest z tego świátá. Przetom wam powiedźiał/ iż pomrzećie w grzechách wászych. Bo ieśliż nie vwierzycie żem ia iest/ pomrzećie w grzechu wászym. Mowili mu tedy: Ktożeś ty iest? Rzekł im Jezus: Początek ktory y mowie wam. Mam o was wiele mowić/ y sądźić: lecz ten ktory mie posłał/ iest prawdźiwy/ á ia com słyszał od niego/ to powiádam ná świećie. A nie zrozumieli że Oycem swoim Bogá názywał. Rzekł im tedy Jezus: Gdy podnieśiećie Synà człowieczego/ tedy poznáćie żem ia iest/ á sam z siebie nic nie czynię: ále iako mie nauczył Oćiec/ to mowię. A ktory mie posłał/ zemną iest/ y niezostáwił mie sámego: bo ia co mu sie podoba/ záwżdy czynię.

In peccato veſtro moriemini. *Ioan. cap. 8.*

W grzechu wászym pomrzećie; ſa słowá wyiąte z przeczytáney Ewángeliey Ianá Swietego z Rozdźiału oſmego.

A. WIem że wam sie nie raz dźiwowáć temu przytráfia/ zkąd sie wszczelá/ y z iákiey pochodźi przyczyny/ ták wielu ślicznych farb y rozmáitych kolorow ná tym świećie rożność/ przez ktore wszytká świátowa máchiná/ iáko iedno rozlicznym kwieciem posćielone pole/ vpstrzona y vstroiona zostáwa. N. S. Kiedybyśćie sie o to stárodawnego Filozofá Awicenny spytáli/ odpowiedźiałby wam ták/ że ponieważ sámo nas doświádczenie vczy/ iż kedy świátłá nie máß/ tám też áni żárego/ áni białego/ áni czerwonego/ áni żadnego inßego koloru nie widáć/ ále dopiero te wßytkie przy widoku wydáwáia sie fárby/ toć prawi znáć że wßytkie fárby ná świećie nic nie sa inßego/ tylko świátło sámo/ ktore rożne ná świećie oświecáiąc rzeczy/ rożne też z nich/ według dyſpozycyey y rożnego poſtánowienia w iſtności/ wydawa kolory: Nie dáleko y sam Poetá znáć od teyż opiniey chodźił/ kiedy w pewnym wierßu swoim śpiewa/ Rebus nox abſtulit atra, Colorem, ciemna powiáda y pochmurna noc brudnym ćieniem swoim/ ćmi wßytkie rzeczy ná świećie y przyrodzone im odeymuie kolory: Przybliża sie znáć y sam Kościoł Boży do tegoż mniemánia/ kiedy nam w pewnym hymnie opiewa/ Rebuſq; iam color redit, vultu nitentis ſyderis, że dopiero wßytkie rzeczy do rozmáitości farb swoich przychodzą/ ná ten czás/ kiedy świetny Phæbus ogniſte poßoſtne swoie záprzeże/ álbo iásne ſtońce po ßerokim niebie promienie swoie rozwinie: tá iednák opinia prawdźiwą tylko iest de ipſis coloribus apparentibus o sámych nie prawdźiwych kolorách/ ktore nam owo przy dźdźowym dniu przez obłoki pociągniona tęcza/ z siebie wydawáć zwykłá/ kiedy álbowiem w obłok subtelna roſſa ſtropiony świátło słoneczne vderzy/ w ten czás prawdá fárby one nic nie sa inßego/ tylko słoneczne świátło/ o dźdźowe sie ná obłoku obßiáące krople; prawdźiwe iednák kolory nic inßego nie sa/ tylko iedná miſculantia quatuor primarum qualitatum, to iest iedno pomießánie tych czterech naypierwßych własności/ gorącá y źimną/ ſuchości y wilgotności/ ktore w naturách rożnych rzeczy rozmáitym sposobem átemperowáne/ rożne też fárby w nich czynią; ták świeżßa náuczá nas Philozophiá: tego iednák pozwolić wßyſcy musiemy/ że iáko do nieprawdźiwych/ ále tylko widocznych/ ták też y do nayprawdźiwßych kolorow potrzebne iest świátło/ gdyż przez nie o/ ktorekolwiekby snádź nayglánsownieyßa y naycudnieyßa byłá rozeznáć trudno fárbę/ y dla tego poki nam słońce

Virgil. 6. Æne. id.

świeći y niebo iásne zoſtáie/ poty my sie rozmáitych ná świećie rzeczy z rozlicznymi fárbámi nápátrzemy/ iáko skoro nocne chmury ćiemnością swoią wßytko powietrze odźieią/ zárázem wßytek kßtałt y wßytkie swoie cały świát vtrąca y gubi pozory. Co sie tedy przez to máteryálne świátło z wielkim świátem dźieie/ to sie dźieie z małym świátem to iest z człowiekiem kázdym/ przez immáteryálne y duchowne świátło łáſki Boſkiey; cnoty święte rozmáite/ są to właśnie rozliczne ná dußách nászych fárby/ ktore sie iuż nie in quatuor primis qualitatib⁹ ále in quatuor virtutib⁹ cardinalib⁹, ná czterech Kárdynálnych cnotách/ to iest ná sprawiedliwości/ wstrzemięźliwości/ rostropności/ y mężności/ iáko ná iednym potężny gruncie polerują/ á w nie rádá sie dußa nászá iáko w ieden pozorny vbior niebieski stroi. Quàm pulchra es, amica mea formoſa mea, immaculata mea, ták pochlebił iey Oblubieniec niebieski w tym ia stroiu záſtawßy/ o iákoś śliczna prawi/ iáko ozdobna w tey barwie cnot świętych kochána dußo ludzka oblubienico moiá: świátło zásie ktore na dußy nászey te fárby obiásnia/ iest gratia iuſtificans, vſprawiedliwiáiąca łáſká Boga wßechmocnego/ Signatum eſt ſuper nos lumen vultûs tui Domine, mowił Psálmistá Pański/ ná ktore słowá Auguſtyn święty pißę/ Hoc lumen eſt totum & verum hominis bonum quo ſignatur vt denarius imagine regis, iednym słowem łáską Boską: kiedy tedy to światło łáski Boſtiey dußę náßę oświeca/ wßytkie sie w oczách Boſtich ná niey wydáią piękności/ przez dobre náße vczynki/ czyni nam to/ że meremur de condigno vitam æternam, sprawiedliwie sobie ná niebo robiemy/ czyni nas vlubionymi przyiáćiołmi Boſkimi/ kóferuie nam quendam ornatú decorem & pulchritudinem, pewny vbior powabny/ w ktorym sie bárzo naywyßemu ſtworcy podobamy; niechże ieno ſprośna oná chmurá grzechowa przydźie/ niech sie imie dußę náßey oná prywacya rectitudinis debitæ, wßytkie oraz te śliczne kolory ták pobrudźi/ ták záćmi/ iż iáko ieden martwy y posiniały trup/ dußá náßá zoſtánie/ In peccato veſtro moriemini,

ziemini, iednym słowem pokaże wam to ná teráźnieyßym Kazániu moim/ że w grzechu bez łáski Boskiey/ nic piękнego/ nic fárbistego wiecey ná dußy náßey nie znáć/ ále wßystka iest ćiemna/ wßystka sprosna y obmierzłáy: to będźie ku czći y ku chwale wßytkie łáski podáiącego Bogá y Mátki iego niepokálánie poczetey/ tylko ty

Ktorá żadney grzechowey nie vznáłá skáży
Oczyść z grzesznych duß nászych te sprosne zárázy.

In peccato vestro moriemini.

B. Ták sprosna y ßpetna stáie sie dußá náßá/ kiedy sie pochmurnym ćieniem grzechowym iáko iednym żałobnym kirem odźieie/ iż Anzelm świety w Duchu doyźrzáwßy raz duße tákowey/ złota one musiał napisáć sentencya/ ktoraby sobie prawdźiwy Chrześćiánin kázdy mogł odrysować ná sercu/ Si hinc peccati pudorem, & illinc gehennæ cernerem horrorem, & neceſſariò vni eorum deberem immergi, mallem purus à peccato & innocens gehennam intrare, quàm peccati ſorde pollutus cælorum regna tenere, kiedyby mi práwi nie wſtyd y sprosność grzechowa z iedney strony przed oczymá stánęłá/ á z drugiey strony tákoma ná mie páßczękę ogniſte otworzyło piekło/ y koniecznie obieráćby mi sobie iedno z tego dwoygá kázano/ tedybym raczey wolał sprosność grzechowa minowßy/ w gorące piekło wskoczyć/ ániżeli grzech popełniwßy/ y sprosna iego máßkára duße moie pośromoćiwßy/ záraz do nieba sie dośtáć; Aleć ia sie ießcze zá inſtynktrem Duchá świętego pißącemu pioru Anzelmá ś. nie ták dálece dźiwuie/ iáko sie dźiwuie pogáńſkiemu onemu Filozofowi Senece/ kiedy o niepozorze grzechowym táko relácya dáie/ Si ſcirem Deos ignoſcituros & homines ignoraturos, adhuc peccare nollem propter peccati turpitudinem, chćiáżby mi práwi náwet przyśiadz kto chćiał ná to/ dla vpewnienia moiego/ że Bogom táyne sa grzechy/ y ludźie wiedźieć o nich nie moga/ tedyby ießcze ná grzech rezolwować sie niechćiał/ dla oney sámey iego ták wielkiey sprosności w ktorey zoſtáwia duße człowieká grzeßne°. C. Koncertuie miedzy soba Filozofſkie dowćipy/ bádáiąc sie o to zkąd pod czás pełni ták iásno wßyteß okrąg źiemſki oświecáiący miesiąc/ świátłá tákowego dośtáie/ że ná pogodne tráfiwßy powietrze/ zda sie pod czás/ iż nie nocnym ále raczey dźiennym świátłem wßytko niebo oświecone zoſtáwia: Czyli że iásność tákowa ma miesiąc z ćiebie sámego/ gdy przyidźie do zupełności swoiey/ czyli iey też sobie od słońcá pożyczał: Filozofowie stárzy iáko Anaſſymander Cleomedes y inſi/ tákowey byli opiniey/ iż iáko wßytkie gwiazdy ták też y miesiąc naymnieyßego świátłá swoiego nie ma/ ále ie bierze od słońcá; Auicenna nauczał/ że ſyderа wßytkie ták fixa iáko y errantia, wßytkie mowie obłoki oświecáiące gwiazdy/ máią swoie własne przyrodzone świátło/ tylko ſom miesiąc iest táki/ że nigdy świátłem swoim ná niebie nie świeći/ lecz tylko świátłem od słońcá sobie wdźielonym nocne roſpędza ćiemności; drudzy iednák doświádczeńſi mowią/ że y gwiazdy y miesiąc/ máia nieco swoiey własney od ſtworce wßechmocnego sobie wdźieloney świátłości/ pod czás iednák pełni/ gdy od miesiącá świát ták iásno oświecony zoſtáie/ ná ten czás iuż świátłá ták wielkiego miesiąc od słońcá dobiera/ dáia zásie tákowa tego rácya/ że ponieważ według náuki Aſtrologow/ in capite álbo in cauda Draconis záćmienie miesiącá przychodźi/ propter interpoſitionem terræ inter ſolem & lunam, dlatego że sie w ten czás ziemia/ miedzy słońcem á miesiącem znáydźie/ ktora słońcu niedopuſzcza iásności swoiey wdźielać miesiącowi/ záczym ćmić sie miesiąc y eKlipſować musi/ toć zá tym idźie/ że miesiąc wielkiego świátłá swoiego nie ma/ chybá w ten czás/ kiedy mu słońce swoiego dodáie ſplendoru. Z tego tedy Filozofſkiego dyſkurſu wzyńmy sobie moráliźm tákowy/ ktory nam służyć tu do rzeczy náßey będźie; Pięknie świecący miesiąc/ iáko miesiąc w pełni/ iest dußá náßá ná ten czás/ gdy wbogácona łáską Bogá Wßechmogącego zoſtáie/ Quaſi luna plena in diebus ſuis lucet ták ią názwał Duch świety; Miesiąc świecący nieco przyrodzoną świátłością ktora odbiera od Bogá/ kiedy ad imaginem & ſimilitudinem Dei, ná wyobrażenie iego Boskie ſtworzona zoſtáie/ miesiąc

Seneca Epiſt. 41.

Eccleſiaſtici 50. cap.

miesiąc świecący iák w pełni/ gdy świátło łáski Boskiey od słońcá práwiedliwości bierze/ Gratia eſt nitor animarum ſanctum concilians amorem, mowi świety Bonáwentura/ wßytek pozor y iásność duß náßych/ iest práwi łáská Boská/ ktora zbáwienna y świętá miłość Boska w sercách náßych mnoży: Niechże ieno in capite Draconis infernalis stánie/ niechay sie zástánowi ná sprosnych ſuggeſtyách smoká piekielnego/ niechay ná nie konſensu swoie° pozwoli/ niech ie do skutku przywiedźie/ wnetże będźie interpoſitio terræ miedzy Bogiem á dußą/ w ziemſkie rzeczy wkorzeni serce ludzkie nieprzyiaćiel dußny/ á od Bogá ie ſtworce swoiego oderwie/ Peccata veſtra diuiſerunt inter vos & Deum veſtrum, á zátym poydźie záćmienie/ y pochmurna eccly pſis grzechowa/ wßytek ßtalt/ wßytke piękność y iásność dußy odbierze/ nie moy to koncept/ ále to sámo pióro Seráfickie pißę pomienionego Bonáwentury świętego/ Anima eccly- pſatur & obſcuritatē patitur dum inter eam & Deū interponitur peccatū, Ćmić práwi dußá náßá musi wßytkie iásności swoie/ gubi wßytkie pozory/ y ßpetna iedna mgła pokryta zoſtáie/ kiedy miedzy nią á Bogiem interpozycya grzechowa sie stáie. Przyznáłá to y sámá Oblubienicá niebieſka/ przez to sámo/ że kiedy czásu iednego ná nie słońce sprawiedliwości promieniámi swoimi nie biło/ poſtrzegßy tego áni náwet pogladáć ná sie nie dáłá/ Nolite me cōſiderare quòd fuſca ſim, quia decolorauit me ſol, ná ktore słowá Ambroży święty pißę/ Nolite me conſiderare quia offuſcata ſum, quia non eſt intuit° me ſol, offuſcamur enim quando nō videmur à Domino, ſed quando videmur albeſcimus, Nie vważayćie proße (mowi Páńſka Oblubienicá) żem ták brudna y niepozorna iest/ ztąd mi to bowiem przyßło że sie ku mnie nie obrocilo słońce Boskie y swoia mie nie obeſtało iásnością/ brudnieć bowiem/ mowi ten ś. Doktor pomieniony/ iáko iedne czarne sádze musiemy kiedy nád námi oká łáski Boskiey nie máß/ iáko zás bieleiemy/ y śliznymi zoſtawamy/ zá obroceniem ku dußom náßym iásnych promieniow łáski słońcá przed-

Iſaiæ. 59 cap.

S. Bonaven. ſermone 3. de B. V M.

Cantic. 1. cap.

D. Ambroſ. ſu prà hūc locum.

D.

Geneſ. 1 cap.

wiecznego. Sámá nas tego rzetelnie literá Swieta vczy/ iż kázdy od Bogá rozumem vdarowány człowiek/ ſtworzony iest ná sámo wyobrażenie y podobieństwo Páńskie/ Creauit Deus hominem ad imaginē & ſimilitudinem ſuam, ále w czymby to Boskie ná człowieku wßechmocna ie° sámego ręka odrysowáne/ álbo wykonterfektowáne podobieństwo záwisło/ tego wyráźnie nas Piſmo świete nie vczy; Vczy nas záś tego naprzod Theologia świeta/ że tego Boskiego wyobrażenia swoiego/ ná człowieku nie wyráziłá wßechmocność Boska in toto compoſito, álbo według opiniey náßey in illa tertia entitate ex anima & corpore reſultante, nie wyráziłá go ná ćiele náßym ludzkim/ ále tylko ná sámey dußy/ ktora trzemá potencyámi swoimi Memoriá intelligentia & voluntate, pámięćią/ rozumem/ y wolą/ w iedneyż iśtności swoiey będącymi/ wyraża nam y konterfektuie/ w iednym że nierozdźielnym Boſtwie trzy oſoby Troyce Przenayświetßey będące/ per memoriam wyráża nam Oycá/ iáko tego ktory per memoriam fæcundam produkuie y rodźi ad intra Przedwiecznego Synā swoiego/ Per intelligentiam wyraża nam Synā/ iáko álbowiem intellectiones álbo intelligentiæ noſtræ, názywáią sie Verbum mentis noſtræ, ták słowo Przedwieczne zowie sie Verbum Patris, tylko że verbum náße iest accidens finitum, dependens, á tam záś Subſtantia infinita żadney dependencyey/ álbo imperfekcyey w sobie nie máiąca/ Per voluntatem exprymuie nam Ducha świętego; iáko liberè per voluntatem fæcundam od Oycá y od Synā oraz pochodzącego: Vcza nas potym y Doktorowie świeći/ w czymby to Boskie ná nas wyobrażenie álbo podobieństwo iego záleżało/ rozmáite ná to zá inſtinktrem Duchá świętego koncepty swoie czyniąc; Paſchaſius Abbas powiáda/ że to swoie podobieństwo Pan Bog w tym ná człowieku wyráził/ że go liberum, wolnym sobie á słowem iego mowiąc/ że go Páchołkiem ſui iuris mieć chćiał/ iáko y sam przed wieki ſui iuris zoſtawa/ In vtero format° es ad imaginem & ſimilitudinem Dei, propter quod quemadmodum Deus ſui iuris

Paſchaſius Abbas in BB. VV. PP. homil. 15.

eſt,

S. Thomas de Vill noua ſerm. aduentùs.

S. Aug. de Verbo Domini ſer. 34.

Ezech. 14. c.

eſt, & quod vult facit, ſic tu tui iuris es, ták mowi ten pomieniony Opát do káżdego z nas; ſekunduie go w tym y świety Tomaß de Villa noua w onych ſłowách ſwoich / Grandis humanæ naturæ dignitas, altiſſimaq; præroga. tiua eſt, vt ad Dei imitationem ipſa quoque quodammodò ſui iuris ſit & ſuo arbitrio derelicta; Auguſtyn świe. ty záśie/máiąc podobno reſpekt ná zgodna ona Theologow opinią/ że rodźicy nási ſtworzoni byli od Bogá w nie. winnośći/ in gratia w łaſce Boſkiey/ y przez te łáſke záraz z ſtworcą ſwoim zła. czoni/ z tego podobno fundámentu/ w tym zakłáda Boſkie podobieńſtwo w człowieku/ kiedy ſie człowiek nie odry. wa y nieodſtępuie od Bogá / przeſtęp. ſtwem praw y przykázánia iego / ále z nim záwße per gratiam połączony zo. ſtáwa/ Quisquis vult eſſe ſimilis Deo non recedat ab eo ei cohærendo vt cuſtodiat ſimilitudinem ad quam fa. ctus eſt, ſłowá tego Doktorá / iákoby właśnie chćiał rzec / iż w ten czas tylko moſi ná ſobie człowiek wyobráženie y podobieńſtwo Boſkie / poki zoſtáie w łaſce iego / poki ſie od niego niepráwośćiámi ſwoimi nie odłącza / ále iák ſkoro tylko odwroćiwßy ſie od Stwo. rzyćielá vdáie ſie do ſtworzenia / iák ſkoro tylko przez grzechy podáie ſie w moc czartowſka/ iużeß wiecey Boſkiego tego podobieńſtwá ná nim nie znáć/ca. łe ſie zátárło / zámázało / zábrudźiło czernidłem grzechowym / Quiſquis vult eſſe ſimilis Deo, non recedat ab eo ei cohærendo. A nie tylko podobień. ſtwá Boſkiego / ále náwet áni ſámego podobieńſtwá ludzkiego nie znáć ná grzeßnym człowieku; poſłuchayćie tyl. ko onego żárliwego Kazánia / ktore niegdy Ezechiel Prorok świety / zákámiałym perorował Żydom / tám ſie tey prawdy dowiećie/ Conuertimini & re. cedite ab idolis veſtris, & ab vniuerſis contaminationibus veſtris, auertite facies veſtras, ták im mowił ten Pro. rok/ odſtąpćie práwi tych wáßych bał. wochwalſkich Boßkow / ktorym cześć niepowinna dáiećie/ á do prawdźiwego vdayćie ſie Bogá y ſtworce wáßego / odwracayćie twarz y oblicze wáße od wßelákich bálwochwalſkich ákrow á coż zátym Proroku? Quia homo de domo Iſráél & de Proſelytis qui. cunq; aduena fuerit in Iſráél, maćie álbowiem wiedźieć o tym/ że ći ktorzy z Izraelu z Domu Bożego ſą / ludźmi ludźmi / iákoby chćiał rzec/ dwá rázy lu. dźmi ſą ; Dźiwuie ſie tu Orygenes ma. dry / ná to mieyſce Piſmá świętego ſtá. nawßy / ná co tu dwá rázy Prorok po. wtarza / że w Domu Izráelſkim lu. dźie / ludźmi ludźmi ſą : y odpowiáda ná to / że tu przez to chćiał wyráźić Ezechiel / iż ludźie w łaſce Boſkiey żyiący / inákßym ſpoſobem ániżeli bezbożni / lu. dźmi miánowáni bydź máią / nie tylko bowiem oni ludzką máią w ſobie natu. re / ále też y ludzkie prawdźiwe ná ſo. bie pokázuią właſności / á ludźie prze. ſtępuiący przykázánie Boſkie / ludźmi ſie tylko zowią / á miáſto ludzkiey natu. ry / iáko iedne ſproſne bezrozumne źwie. rzętá w beſtyálſkie podáli ſie nátogi / Omnes homines nati ſum⁹ homines, ſed non omnes homines homines ſu. mus, homo cum in honore eſſet non intellexit, comparatus eſt iumentis inſipientibus & ſimilis factus eſt illis: iſte nō eſt homo homo ſed iumentū, genimina viperarū quis vos demon. ſtrauit fugere à ventura ira? iſte non eſt homo homo ſed ſerpens homo, te ſą ſłowá Orygeneſa / Wßyſcy powiáda ludźie ludźmi ſie rodźiemy / ále iednák nie wßyſcy ludźmi ieſteſmy / grzeßny álbowiem człowiek nie vznáiący za. cności kondycyey ſwoiey / kiedy ſie grze. chem porwie ná obráze Máieſtatu Bo. ſkiego / przychodźi do tego / że prawie wßyſtkie ludzkie proprietates gubi / á w iedne tránsformuie ſie beſtya / nie ieſt człowiekiem człowiekiem / ále człowie. kiem záráżonym bydleca / gádźinna álbo wężowa ſproſnośćia ; Do tego wła. śnie przynależa y one ſłowá ktore Pe. trus Bleſenſis nápiſał o człowieku w grzechu będącym / Doloſus vulpem, auem inſtabilis, luxurioſus ſuem, ira. cundus vrſum, ſuperbus equum, ſto. lidus aſinum viuit, & quod deteſtabi. liùs eſt, in corpore erecto animæ ſi. militudinem tenet in anima verò cu. ruata Dei ſimilitudinem beſtiali mu. tauit ſimilitudine, przychodźi práwi do tego káżdy człowiek grzeßny / że ſie zá. raz tránsformuie w nature liśia przez chytrość ſwoie / w nature práßa przez

Origen. hom. 3. in Eze. chiel.

nieſtáte.

Petrus Bleſen. ſerm. 17.

Geneſ. 3. c.

Pſalm. 49.

nieſtáteczna płochość / w nature świ. nia przez lubieżność ćieleſna / w nature niedźwiedźia przez zápáleżywość gnie. wliwa / w nature ßkápia przez wynio. ſta pyche / w nature oſła przez oſpáłe le. niſtwo / á co naygorßa / że tylko po ſá. mym ćiele coś znáć że człowiekiem ieſt / ále ná dußy bynamniey nie ieſt podo. bny do ludźi / lecz beſtyálſkie ná ſobie podobieńſtwo noſi: Przypomnimy ſo. bie tákże one ſromotna vtráte roſkoßne. go Ráiu / ktora rodźicow náßych pier. worodnych potkáłá / dla przeſtępſtwá wyrokow y przykázánia Páńſkiego / v. ſtroił ich był Bog wßechmogący wprzod potym nießczeſnym kázuśie / y dał im bárwe ſkorzáną / áżeby było nágo ſtadło ono nie wychodźiło z ráiu / Fecit ergò Dominus Deus Adæ & vxori eius tu. nicas pelliceas, & induit eos, á potym obroćiwßy ſie do całego konſyſtorzá Troyce Przenayświetßey te ſłowá wy. rzecze / Ecce Adam quaſi vnus ex no. bis factus eſt, Otoż widźićie Adáma iáko ſie ſtał ná podobieńſtwo náße; nie máia ſie te ſłowá Boſkie rozumieć w tym ſensie / iákoby to Adam miał ſtáć ſie Bogu ſámemu podobnym / gdy ſtrá. ćił łáſke iego / vwiodßy ſie pochlebna niewiáſty ſwoiey námowa / y owßem wßyſtko opák / raczey ná ten czás był po. dobnym Bogu / kiedy nie myślił por. wáć ſie ná niedoſtępny Máieſtat iego Boſki / bo niewinnośćia ſwoią pierwo. rodna był połączony z Bogiem / ále kie. dy to wßyſtko vtrácił / nie tylko Bogu podobnym iáko ſie wzwyż rzekło / ále według dopiero miánowáney Orygene. ſá madre⁹ ſentencyey / nie był podobnym náwet y ſobie ſámemu / ſtrácił prawdźi. wa one komplexia ludzka / ktora miał przedtym / ániżeli z łáſki Boſkiey obna. żył duße ſwoie ; ſam Bog wßechmoga. cy / gromiąc człowieká grzeßnego przez Pſálmographá ſwoiego / aperte wbrew nieprzyznawa ſie do podobieńſtwá ie⁹ / Exiſtimáſti iniquè quòd ero tui ſimi. lis, záczym w tych ſłowách Bog / Ecce Adam quaſi vnus ex nobis &c. nie chćiał wyráźić właſnego konceptu ſwe. go Boſkiego / ſtoſuiąc iákoby Adámá dopodobieńſtwá ſwoie⁹ / ále raczey we. dług expozytorow mieyſcá tego / chćiał tu wyráźić Bog ſens bezrozumnych źwierząt / ktore doyrzawßy ſproſności Rodźicow náßych po grzechu / kiedyby były wßyſtkie rozmawiáć z ſobą vmiá. ły / tedyby były niepochybnie iednoſtáy. nymi ná to zgodźiły ſie ſłowámi / Ecce Adam quaſi vnus ex nobis &c. Puto iumenta dicerent, ſi loqui fas eſſet, ecce Adam quaſi vnus ex nobis factus eſt, ſłowá ſłodkomownego Bernardá świętego / iedno źwierze do drugiego gdyby to była rzecz można / ták by po. wiáda ſobie było / á nie inácżey / po grze. chu Adámowym mowiło ; Otoż maćie ślicznego onego Gołpodarzá Bayſkie⁹ / ktoremu był Bog / nie tylko ten Wiry. darz ſwoy Boſki / ále y nas wßyſtkich iáko Pánu bożiedźicznemu w poddáńſtwo dárował / Omnia ſubiecißi ſub pedi. bus eius, Otoż maćie onego człowieká / ktoremu dał był Bog doſkonáłe ſiebie ſámego vznánie / gdyż według nauki ſubtelnego Doktorá / pro ſtatu inno. centiæ, w ktorym był ſtworzony / miał ſobie dáno od Bogá Speciem impreſ. ſam diſtinctè repreſentantem Diui. nam eſſentiam, przez ktorą abſtrakti. uè widźiał iſtność Boſka / otoż maćie oneg⁹ Adáma / ktory lubo wiedźiał do. brze c. to zac Boſtwo było / iż to rzecz niepodobna była do nábyćia kreaturze żyiącey / á przećie zá chytrą námową czártowſką / doſtáć mu ſie go chćiało / Eritis ſicut Dij, Otoż go tedy maćie te. raz / iáko iednego z nas / bo iáko my ták y on z rzeſiſtym zołá ſwoiego potem ſtukáć ſobie będźie pożywienia wźiemi ſtruki chlebá muſiał / iáko my nic pie. knego y powabnego do ſiebie nie ma. my / ták y on wßyſtek ſie w niepozorną przemienił máßkáre iáko my wiodźić ſie y zołgáć po źiemi muſiemy / ták y on deptáć iuż wiecey potym pięknym Ráiu nie będźie / ále iáko ieden z nas bezrozumnych zwierząt poydźie ſie tu. łáć y bydź mießkáńcem ná niepozorney źiemi / Puto iumenta dicerent ſi lo. qui fas eſſet, ecce Adam quaſi vnus ex nobis factus eſt. Jáko tedy o te ſproſność źwierzęcą Ráyſki grzech przy. práwił Adáma / ták y nas wßyſtkich przyprawiáia ćieżkie grzechy náße kie. dy ie popełniamy / Si conſiderarent homines, citiùs agnoſcerent, quan. tùm infra homines peccando cecidiſ. ſent, mowi Grzegorz Papież świety / kiedyby ludźie chćieli rozważyć to ſobie /

S. Bern. ſerm. 35. in Cantica.

Pſal. 8.

Scot. in do diſt. 3. 9. 9. lit. E. & H.

Geneſ 3tio.

S. Greg. 24. mo. ral. c. 6.

gdyby ſpoyrzeli ná ſiebie ſámych kiedy w grzechách leżą/ vználiby bez watpienia iáko od ludźi dálekimi ſą/ iáko od ludźi ſie mienią / iednym ſłowem iáko ludzka przyrodzona piękność ſwoie trácą/ á w beſtyálſka ſie ſproſność przemieniáią ; O ſtromoto nád ſtromotámi o ſproſności duß grzeßnych nád ſproſnościámi ! kiedy nie tylko przez grzech podobieńſtwo Boſkie/ ále y ſámo náwet podobieńſtwo ludzkie ták márnie vtracáią y gubią/ że ſie w iedne beſtyálſkie w nierozumne/ w żwierzece diffórmuią własności. Náoſtátek ia nie wiem áby też iuż co ſproſnieyßego bydź mogło/ nád przeklętego cárta / zowie go Ephrem Syrus chytrym y ſprośnym duchem / Verſutus & callidus multiformiſque eſt hic immundus ſpiritus, przyrownywa go Hieronim świety do wężowey ſproſności / Diabolus ſerpens lubricus eſt, názywa go Auguſtyn świety iednym od Chryſtuſá obmierzłym vwiązánym pſem / Dæmon eſt quaſi canis à Chriſto ligatus, qui latrare poteſt ſollicitare poteſt, mordere omninò non poteſt niſi volentem, á przecie ießcze Chryzoſtomowi świetemu bárżiey ſie ſám cárt vpodobał / ánizeli w ſproſnych grzechách leżący człowiek / Per peccatum homo deterior redditur diabolo, te ſą ſłowá iego/ gorßymi ſie powiáda widźi y bárżiey mie od ſiebie odrażą ieden grzeßnik ćiężkimi poſromocona duße ſwoie grzechámi máiący / ánizeli ſam brzydki y ſproſny dyabał: Subtelny Doktor náß in ſecundo ſententiarū de malis Angelis piſząc/ nie náucza / ázeby z owych wßytkich złych Aniołow ktorzy przypyßnym ſtánowßy Lucyperze rebellizántámi Boſkimi zoſtáli/ áby ieden ſie do pokuty vdał/ á przecie grzeßnych ludźi w Kośćiele Bożym ták wiele pokutuie y owßem náucza / że źli Aniołowie ták ſą wßyſcy obſtinati ták zátwárdźiali w ſwych grzechách/ że lubo Bog per abſolutam potentiam mogłby pocráſić w to / regulariter iednák y per ordinariam potentiam Dei rzecz to ieſt niepodobna/ ázeby ſie oni mieli do pokuty vdáć/ á ludźi przecie grzeßnych ná świecie żyiacych ták twárdo zákámiálych niemáß : Náucza ießcze/ że źli duchowie ták ſą chćiwi ná zátrácenie wßytkich duß/ że nic nigdy nie robią tylko ná nas vſtáwicznie czátuią/ tylko nom grzech y obrázy Boſkie ſmákuią/ ná wiekuiſte zgube náße dybiąc/ Aduerſarius veſter diabolus circuit quærens quem deuoret, przeſtrzega Piotr świety á przecie ludźi grzeßnych znayduie ſie ták wiele/ co ſámi w grzechách leżąc inßym tego nießcześcia nie życzą/ á poſtáremu ten świety Doktor ſproſnieyßym w oczách Boſkich zowie człowieká w grzechách bedącego / ánizeli ktorego z tych przeklętych duchow : nie może bydź przyczyną inßa tego chybá tá / ktora námienia náß pomieniony Doktor/ w tymże dopiero cytowánym mieyſcu/ że nie może cárt tey łáſki Boſkiey mieć / ázeby z grzechu kiedykolwiek powſtał/ bo iuż cále ieſt porzucony od Bogá/ á grzeßnik choćby naywieкßy/ poki żyie ná tym świecie ma wolny pláć/ y pogodna okázyą w káżdą godźinę/ w káżdy moment vpámiętáć ſie pokutowáć/ przeprośić obrázonego Páná/ pozyſkáć łáſkę iego y zbáwienie ſwoie/ á przecie nie ieden ieſt tákowy ktory ná to nic nie dba/ Cauſa permanentiæ eorum in male non eſt niſi derelictio diuina, ſiue quòd diſpoſuit eis non dare gratiā, cum ſint in termino, quod non diſpoſuit de viatoribus malis', ſłowá Szkotá ſubtelnego o potępionych Aniołách. Ey dla Bogá Wßechmogącego vćiekayćie Kátholicy iáko naydáley możećie od káżdego grzechu śmiertelnego/ ponieważ przez káżdy w ták ſproſna y obmierzłą bárwę przyodźiewaćie duße wáße ; Niechay was świát powabnymi pochlebſtwy ſwymi nie łudźi/ niechay was ćiáło pożądánymi ſmákámi ſwymi nie łowi / niechay was cárt zdrádliwymi ſwoimi ßtukámi nie ſidli/ kiedy ſtutek tego wßytkiego/ y pożytek ná dußách wáßych nie inßy / oprocz tey tak wielkiey y obmierzłey w oczách Boſkich ſproſności. Treſna kiedyś rzecz Bog Wßechmogący do Moyżeßá mowił / chcąc po nim tego/ ázeby to był wßytkiemu ludowi Izráelſkiemu ogłoſił/ iż nie dla czego inßego z Krolestwá Egipſkiego vchodźić/ y do innych kráiow przenośić im ſie kazał/ tylko dlatego/ żeby ſie też był mogł y ſam miedzy nimi zábáwiáć / Eduxi eos de terra Ægypti vt manerem inter illos, viednay ſobie Moyżeßu áudiencyą v ludu twoiego / y powiedz im to odemnie/ że wyprowadzáiąc ich przez ćiebie z Egiptu/ miálem w tym prywáte moie tákowa/ że mi ſie mießkáć ſámemu miedzy nimi záchćiáło ; toćby to nam wßytkim potrzebá moy wßechmocny Boże/ ná odległe vſtępowáć puſtynie/ budowne miáſtá opußczáć/ y z Oyczyzny/ álbo z Krolestwá własnego wyßedßy/ po cudzoźiemſkich iákich mießkánia ßukáć ſobie iáſkiniách/ kiedy ty żydow/ kochánkow niegdy ſwoich dla tego z Egiptu foruieß/ ázebyś był mogł y ſam przemießkiwáć z nimi : nie tylko puſte gáie y ogromne laſſy / holduia wßechmocności twoiey/ ależ y po miáſtách cegielki iedney niemáß / po wßytkim świećie / áni iedná bryłá ziemie nie znáyduie ſie tákowa/ ktoraby ćie zá ſtworcę y Páná ſwoiego nie znáłá ; nie trzeſłáby ſie byłá od boleści ziemiá / ániby ſłońce było od bolu ſie ćmiło przy ſkonániu twoim ná Krzyżowym drzewie/ nie rwáłyby ſie były opoczyſte ſkáły / gdyby ćie były zá Pátroná y Dobrodźieiá ſwoiego / te nieme kreatury nieznáwáły / czemuż tedy w Egipćie iák w ſwoim własnym niechćiałeś / ále tylko ná poſtronnych z żydámi przemießkiwáć puſtyniách / iużem chćiał rzec/ że w ſtárym teſtámencie/ podobno Bog wßechmogący tym ákrem / chćiał zálećić puſtelniczy żywot / Vitam ſolitariam, áleć mi Oleaſter mądry inßą tego ſekretu Boſkiego podáie przyczynę / kiedy piſząc ná to mieyſce Piſmá świętego ták mowi / Quamdiu inter immundos verſantur pij, licet cum eis Deus ſit, non tamen moratur inter eos, quoniam à ſordibus abhorreret, wytrwáć prawi Bog wßechmogący feſoru/ y ſproſności wytrzymáć grzeßnych ludźi nie może/ dlatego od nich odiazda ſprawiedliwych ſwoich / ázeby z nimi mogł ſie poufáley w oſobności zábáwiáć / Egipcyánie bowiem iuż ſie ták byli ná bálwochwálſtwá wßelkie roſpáſáli/ że mießkáć miedzy nimi Bog z żydámi ſwoimi dla wielkiey ſproſności nie mogąc/ ná odległe vmyślnie ich ſobie powyprowadzał mieyſcá. A nie tylko to w ſtáry teſtámencie ták obrzydłe y ſproſne grzeßne duße były Bogu wßechmocnemu / ále y w nowym ták

S. Aug. lib. 20. de ciuit. c. 8.

S. Chry. homil. 30. ad populū.

Scot. in 2do diſt 7. q vni. ca lit. Q.

r. Petri c. 5.

Scotus ſubt. in loco immediatè citato.

G.

Exodi 29. c.

Oleaſter ſupra hunc locum.

H.

Lucæ c. 19.

Vrban. IV. in Pſal. 50.

mu obmierzłą byłą ſproſność grzechow náßych/ że rzewno nád nią płákáć ſom y nárzekáć musiał / won záś álbowiem kiedy nád miáſtem Jerozolimſkim ſpore y obfite łzy z oczu iego Przenayświetßych płynęły / Videns Ciuitatem fleuit ſuper illam, dicens quia ſi cognouiſſes & tu &c. Vrbanus IV. powiáda ná Pſalm pięćdźieſiąty piſąc/ że ná ten záś Wćielonemu Bonu one mury Jerozolimſkie reprezentowały iáko by iedno miáſto grzechámi ćiężkiemi obłożona duße ludzka po krozey ták ſproſne chmury grzechowe poſtrzegłßy/ toczyć rzeźiſte łzy z oczu ſwoich musiał / Olim in diebus carnis tuæ ſub figura illius materialis Ieruſalem vidiſti ciuitatem animæ meæ, & cognoſcens iniquitatem meam compatiendo fleuiſti ſuper eam dicens, ſi cognouiſſes & tu iniquitatem tuam fleres, ſłowá tego Námieſtnikā Chryſtuſowego ; Jáby był chćiał rzec Chryſtus/ o gdybyś y ty grzeßna dußo mogłá kiedy tey grzechowey ſproſności twoiey doyzrzeć/ kiedybyś mogłá te piekielną ná ſobie chmurę ogladáć y poznáć/ pewniebyś y ty ſámá nád ſobą boleiąc/ nie mogłá żadna miárą od płáczu roſtwiloney powieki twoiey záwśćiągnąć. Vznawamyć moy dobry JEzu te ćiężką y ſproſną mizerya náße/ vznawam ią niegodny naprzod te poczwárną ná dußy moiey chmurę bo tak wiele defektow / tak wiele niewdźięczności z dobrodźieyſtw twoich Boſkich czuie ná ſercu moim/ daleśmi ſie oto w tey wierze świetey vrodźił/ ſtanowiąc mie iáko ná pewny fundámencie zbáwienia moie/ czegoś nie dał tak wielu Turkom / y Żydom/ Lutrom/ Kalwinom / Aryánom / tak wielu Schiſmátykom y odßczepieńcom / tak wielu inßym Pogánom / w ćiemnościách niedowiárſtwá po wßytkim świećie żyiącym ; Nie kontentowałeś ſie tym/ áleś mie ſobie záćiągnął pod Chorągiew onego prawdźiwego Rytráktu twoiego Fráncißká świętego pod ktora tak wiele ſobie świętych Bożych liczy Kośćioł świety/ wßytkoś to vczynił dla tego/ ázebyś mi był do ſiebie beſpieczniejßą y proſtßą vrorował droge/ á wielejemći rázy y z iáką żárliwością Duchá/ zá te twoie nieſkończone dobrodźieyſtwá dźiękował : Máłoć ſie to ie-

ßcze zdáło com iuż do tych czásu wymienił/ álechćiáles mie mieć zá Káplána y pomázáńcá swoiego/ iákoby to zá medyátorá miedzy toba á miedzy dußámi Przenaydrożßa Krwia odkupionymi od ćiebie/ o Boże moy iáko mi z tego vrzędu ták wysokiego ścisły bárzo przydźie przed ſtráßnym ſądem twoim oddáwáć ráchunek/ kiedy ták często idę do tey Przenayświetßey Ofiáry nie z tákim przygotowániem iákiegoby potrzebá/ drżą Aniołowie świeći przy tey ſtráßney táiemnicy/ y czołem nisko biią przed Máiestatem twoim/ á ia ſie naymniey nie lękam; każeß mi oto y teraz/ ten lud mnie niegodnego ſłucháiący náuczáć y prowádźić ku niebu/ á ono tu ták wiele duß tobie przyiemnieyßych będźie/ ániżeli ia/ ná tym tu mieyscu Apoſtolſkim ſtánąć y vkázáć ſie niegodźien/ znam to wßytko y tyleſetkroć wiecey do ſiebie sámego: Odzywáia ſie tu podobno przy mnie inſi rozmáići Káplani/ y dáia ſie winni z tego/ iáko ludźie vlomni/ że ná vſługe duß Chrześćiáńſkich/ od ćiebie powołáni będąc/ podczás nie z tákowa miłoſćia/ nie z tákowa ćiekáwoſćia/ nie z táka ápplikácya ſłużą im/ z iákaby potrzebá/ czuia te chmury y innych wiele ná ſumnieniu swoim; zna to do ſiebie y tá wßytká áudyencya moiá/ że tá ßpetna mgłá grzechowa duße ich okrożyłá w koło/ kiedy ták wiele rázy przykázánia twoie Boſkie/ przykázánia Kościołá świetego łámią/ y lekce powáżáią ſobie. Ale że ſerce náße coś ma w ſobie ſercá Fáráonowe/ że áni Dobrodźieyſtwy twoimi/ áni plagámi y Karániem twoim zmiękczyć ſie y oczom łez dodawáć niechce. Coś ma w ſobie ſercá Saulowego że ná ßczere prawdźiwego Dawidá Chryſtuſá JEzuſá kochánie/ zdobyć ſie gwałtem niechce/ choć każdodźienne od niego dobrodźieyſtwá bierze; coś ma w ſobie ſercá onego Izráelſkiego poſpolſtwá/ ták zákámiálego/ ták duræ ceruicis, że ná inſpirácie Duchá świetego nic nie dba/ y pokutnymi łzámi nie dopuści ſie oczom náßym roſtwilić; Rácz że nam ty ſam Pánie onych obſitych łez Dawidowych vdźielić/ ktorymi on ſie miáſto pokármu dniem y nocą poſiłał/ Fuerunt mihi lachrymæ meæ panes die ac nocte, vdźiel nam onych łez pokutuiącey Mágdáleny/ ktorymi nogi twoie Przenayświetßе myłá? vdźiel onych łez swoich własnych/ ktorymiś śmierć Łázárzowe oblewał/ ázebyśmy przynamniey przy oſtátnim punćie żywotá náßego/ mogli nimi te brudne sądze grzechowe z duß náßych oplokáć/ á w oſtátku ſupplementuy Przenaydrożßa Krwia swoia/ vtop y zanurz duße náße ná ten czás w rey zbáwiennej Boku twoiego krynicy/ á żebyśmy tám iáko w iedney niebieſkiey łáźni/ wßytkie náße dußne obmywßy ſproſnoſći/ czyſtymi przy oſtátecznym ſądźie przed ſtráßnym twoim Trybunałem ſtánęli/ Amen. Pſal. 41

Ad M. D. G. B. M. V. S. P. N. F. Honorem cedat.

Prawdźi-

Prawdźiwy Oćiec náſz ſąm Bog wſzechmogący.

KAZANIE XIV.

Ná Wtorek po drugiey Niedźieli w poſt.

Miáne w Krákowie w Kośćiele v Pánny Máryey w Rynku, Roku Páńſkiego 1673.

Ewángelia v Máttheuſzá Swiętego w Rozdźiale XXIII.

ONczás: Mowił Jezus do rzeße y do vczniow swoich/ rzekąc: Ná ſtolicy Moyżeßowey ſiedli Dokторowie y Pharyzeußowie. Wßytko tedy cokolwiek wam roſkażą/ záchowywaycie y czyńcie: ále wedle vczynkow ich nie czyńcie. Abowiem mowią á nie czynią. Bo wiążą brzemiona ćiężkie y nieznośne/ y kłádą ná ramiona ludzkie: á pálcem swym niechcą ſie ich rußyć. A wßyſtkie ſpráwy swe czynią/ áby byli widźiáni od ludźi. Abowiem rozßerzáią bramy swe/ y wielkße czyną kráie. A miłuią pierwßе ſiedzenia ná wieczerzách/ y pierwßе ſtolice w bożnicách/ y pozdrawiánia ná rynku/ y bydź zwánymi od ludźi Rábbi. Ale wy nie zowćie ſie Rábbi: ábowiem ieden ieſt náuczyćiel wáß/ á wy wßyſcy ieſteśćie bráćia. I Oycá nie zowćie ſobie náźiemi: ábowiem ieden ieſt Oćiec wáß/ ktory ieſt w niebieśiech. Ani ſie zowćie náuczyćielmi/ gdyż ieden ieſt náuczyćiel wáß Chryſtus. Ktory ieſt wiekßy z was/ będźie ſługą wáßym. A ktoby ſie wywyżßał/ będźie vnižon: á ktoby ſie vniżał/ będźie podwyżßon.

Patrem nolite vocare vobis ſuper terram. *Matth. c. 23.*

Oycá nie zowćie ſobie ná źiemi, ſłowá wyięte z przeczytáney Ewángeliey Máttheußá Swiętego z Rozdźiału 23

1. WRzy tych pokutnych teráźnieyßych dniách Kwadráieżymalnych/ wßytkich was iáko widzę chce poczynić Chryſtus w dźiśieyßey Ewángeliey świętey Fráncißkánámi N. S. Nikomu wiemże/ nie táyna z was oná cudowna y świeta rezolucya Fráncißká ś. Pátryárchy náßego/ przed obecnością Páſterzá własnego Aſſyſkiego Biſkupá vczyniona/ kiedy ná ſámych pierwoćinách záraz náwrocenia swoiego do Bogá/ miło-

gá/ miłością Boską y żárliwością Duchá świętego wwiedźiony młodźieniaszek święty/ ná pálac Biskupi poszedłszy/ y támże publicè obnażywszy sie z wiasnych szátek swoich/ nie tylko mężnym sercem całemu waledykował świátu/ ále náwet y wiasne° wyrzekł sie y zápart Oycá swoiego tylko sám° zá Oycá wyznawáiąc Bogá/ táko żywot opiewa y Zakonna nászá dáie świádectwo Kroniká/ O toż dniá dźisieyszego wszytkich was Zbáwiciel Chrystus JEzus/ chce w tey mierze násládowcámi mieć Fráncisszká świętego; Nolite vocare vobis Patrem super terram, wey ogłaszam wam to wszytkim/ ázebyśćie nikogo ná świećie zá Oycá swego nie ználi/ wárá żeby sie nikt nie ważył do Oycá inszego przyznawáć náziemi/ oprocz sámego tylko Oycá Niebieskiego/ Vnus est enim Pater vester qui in cælis est? Dość ściężkie práwo ono Chrystusowe ná nas/ práwie cum iure naturæ, z sámym że práwem przyrodzonym walcząc/ ktore nam łukasz święty áuthentykował/ Si quis venit ad me, & non odit Patrem suum & Matrem non potest meus esse discipulus, niechay to świát wie wszytek/ mowi Chrystus/ że ktokolwiek nie będźie miał w nienawiśći Oycá/ y Mátki swoiey/ nie może być vczniem moim/ ále to ćięższe ieszcze y nieznośnieysze dáleko práwo dźisieyszsze iest/ kiedy nam wyrok czynić roskázuie Chrystus własnych Rodźicow nászych/ Nolite vocare vobis Patrem super terram. Radbym wiedźiał ná co to? Sámá nas bowiem te° náuczá Filozofia/ że in prædicamento Relationis, miedzy inszymi są też tám niektore Relácye/ ktore sie zowią intrinsecùs aduenientes, á z tych káżda iest tákowey natury/ według subtelnego Doktorá nászego definicyey/ że necessariò cósequitur ambo extrema in actu posita, tákowa relácya iest miedzy káżdym Oycem á Synem/ Relatio intrinsecùs adueniens, y ták kiedy náprzykład będźie Oćiec Piotr/ á będźie syná miał Páwlá/ iuż tám koniecznie miedzy tym Piotrem y Páwłem w zaiemna będź musi Relácya Oycowska y synowska/ że náwet y sam Pan Bog przeszkody dáć temu nie może mdca swoia Boska/ázeby

Luc. 14

Scot. in 4. d. 13. q 1. ante D.

tá Relácya miedzy nimi nie była? y owszem są niektorzy Filozofowie tákowey opiniey/ że lubo vmrze synowi Oćiec y iuż go ná świećie nie będźie/ tedy postáremu zá śmiercią Oycowska nie vmiera y nie ginie/ oná synowska relácya w pozostałym potomku/ káżdy o nim postáremu rzecze/ że to iest syn tego á tego nieboszczyká/ nie tylko per denominationem extrinsecam iáko drudzy mowią/ ále per veram Relationem filiationis, przez prawdźiwa relácya synostwá/ ktora w nim y po Oycowskiey pozostáłá śmierći? náco? to tedy dniá dźisieyszego Chrystus Pan/ nie káże nam sie przyznawáć do własnych Oycow nászych? ponieważ to iest niepodobna wynisczyć te Relácya ktora ma syn káżdy do Oycá swoiego/ chociażby sie go nie tylko raz ále y sto tysiecy rázow wyrzekał y odprzysięgał? Darmo to kto ma y mowić/ że ia nie znam Oycá mego/ kiedy náwet y z domu ieszcze Oycowskiego nie wyszedł/ ieszcze sie nim opieka sam Oćiec/ on go karmi/ on przyodźiewa/ stoi przed nim czapeczke zdiawszy/ pátrzy obecnie y codźiennie ná niego/ á pod czás komplexya sáma będźie syn własny Oćiec/ á ma to mowić że go nie znam; Darmo to y mowić ma ktokolwiek/ że ia nie znam Oycá mego/ boby to álbo preiudykowáło honorowi iego/ álboby przez to znáć dawał/ że go Oćiec odumárł w niewinności/ á on ná to zdrow dobrze/ y ludźie wiedzą o tym że żyie: Dáie sie pod czás dobrze znáć drugi Oćiec synowi/ kiedy go owo przywita z polityki/ álbo z nim lekcya repetować poczne/ták sie z szkoły do domu powroći/ będźie pewnie pámietał do śmierći że ma Oycá/ iákoż to tedy rzec może że go niema? O toż właśnie pyta sie w tym mieyscu vczony Abuleńsći Biskup/ questya táka czyniąc/ ná co to Chrystus zákázuie nam znáć sie do Oycow nászych/ kiedy prawdźiwie ich ták my zá Oycow znamy/ iáko y oni nas zá własnych swoich wyznawáią synow? y odpowiáda ná to ták/ że nic inszego Chrystus wyráźić nam przez to nie chćiał/ tylko to iż sam tylko P. Bog ieden prawdźiwie iest Oycem nas wszytkich/ dla tego tylko onego sámego wyznawáć powinnismy zá Oycá/ Dicendum

Abul. in cap 23. Matth. q. 63.

dum quod Christus innuit, quòd solus Deus est Pater noster, ideò nō debemus vocare aliquem Patrem nisi ipsum, te są słowá iego: Wiec ia tedy przy tey náuce ták wielkiego Doktorá y Páśterzá stánowszy/ ná teráźnieyszym Kazániu moim pokazać to zechce/ że Oycowie náśi źiemscy nie są Oycámi nászymi/ y zwáć sie tákimi nie mogą/ ále tylko sam Pan Bog prawdźiwie iest Oycem nászym. Dopomoż Oycze niebieski do dyszkursu tego: ktory niech będźie ná cześć y ná chwałe Máiestatu twoiego Boskiego/ y Mátki twoiey niepokálánie poczętey/ Tylko ty

Pánno, Corko, y Mátko Bogá naymyszego
Vproś nam chęć Oycowska vprot táyke iego.

Nolite vocare vobis Patrem super terram.

Dwoiákim sposobem (podług pomienionego Abulensá náuki/) Oycowie náśi źiemscy y nie są w rzeczy sámey/ y názywáć sie Oycámi nászymi nie mogą/ ále tylko sam Pan Bog N S. Primò respectu omnium, naprzod względem wszytkich/ bo żaden człowiek y nie był/ y nie iest/ y bydź nie może tákowy/ ktoryby miał bydź Oycem ludźi wszytkich ná świećie/ ále tylko sam P. Bog y względem przeszłych/ y teráźnieyszych/ y względem wszytkich inszych przyszłych ludźi/ cokolwiek ich áż do sámego dniá sadne° będźie/ prawdźiwie vniwersálnym iest Oycem. Zwyklismy prawdá zwáć pierwszego ná świećie człowieká Adámá/ wszytkich nas inszych Oycem/ to iednák iego Oycostwo/ nie ma sie ták rozumieć/ ázeby to esse nostrum byność káżdego z nas ná świećie/ miáłá bydź per influxum physicum immediatè od sámego Adámá/ bo do tego nic Adam nie konkuruie/ ále tylko że to naypierwsze było natury ludzkiey indiuiduum, w ktorym nas był wszytkich Pan Bog iáko w naturálney y w morálney głowie inkludował/ według náuki Theologow/ y że eadem specie humanitas, iednáż naturá ludzka/ ktora naypierwey była od P. Bogá dána Adámowi/ nam do tych czás po nim przez náturalna propagacya kommunikowána/ y w nas konserwowána zostáie/ dlatego w tym sensie zowiemy go wszyscy Pierwszym Rodźicem ná-

K.

Abulen. loco cit.

Matth. c. 6.

S. Athanasius in symbolo.

L.

szym. Ale zás P. Bog sam iest tákim Oycem nas wszytkich/ że y sam Adam/ y my wszyscy po Adámie/ od niego tanquam à causa prima & vniuersali, táko inse stworzone rzeczy/ ták y my ludźie rozumni/ byność y istność nászę bierzemy/ Deus autem dat esse omnibus hominibus, & omnibus entibus, ideò ipse est Pater omniū, słowá Abulensá. Dedukował nam dość iásno sam Chrystus to pospolite Oycowstwo Boskie względem wszytkich nas/ kiedy w Ewángeliey świetey/ chcąc nam wszytkim iedenże sposób do modlenia sie podáć/ skomponował nam powszechna modlitwę Páciérz święty/ y ták go záczyna/ Sic ergo vos orabitis, Pater noster qui es in cælis, &c. Pytáia sie tu záraz Doktorowie święci ná tym sámym początku Páciérzá/ o dwie rzeczy/ naprzod o to/ ponieważ wszytkie trzy osoby Troyce Przenayświetszey są sobie w istności Boskiey rowne/ żadney rożności między soba álbo precedencyey nie máiące/ In Trinitate nihil prius aut posterius, ni hil maius aut minus, sed totæ tres personæ coæternæ sibi sint & coæquales, mowi Athánázy święty. Od wszytkich ták że trzech osob zárowno dependuie y pochodźi kreácya nászá/ konserwácya nászá/ sanktyfikácya nászá/ gubernium álbo rzad y opieká Oycowska świátá całego/ według owego axioma Theologicznego/ Opera Dei ad extra sunt indiuisa, czemuż tu tedy Chrystus Pan w tey modlitwie powszechney/ nie kázał nam miánować ám Synā/ áni Duchá ś. ále tylko sáme° Oycá/ Pater noster Oycze nász/ czemu nie kázał nam mowić y Synu nász/ y Duchu swiety nász? to iedná. Druga/ czemu káżdy z nas te modlitwę do Páná Bogá czyniąc á zwłaszcá czyniąc ią w osobności sam przez sie/ nie miał mowić poufále do Bogá wszechmogącego Oycze moy/ ále tylko Oycze nász? Poważne to są záprawde te obiedwie questye/ y rezolucya ich wszytkim nam do wiádomości potrzebna: Pierwsza tedy rezolwuie ták Albertus Magnus Zakonu Káznodźieyskiego w tym mieyscu/ że lubo Chrystus w Páciérzu/ sámego tylko wzywáć náuczył nas Oycá/ postáremu nie sam tylko Oćiec przedwieczny/

szny/ nie sámá tylko Pierwßa osobá Troyce Przenayświetßey/ przez tego Oycá bydź rozumiána powinná/ ále rozumieć sie ma Bog w Troycy świetey iedyny/ rozumieć sie ma y Oćiec/ y Syn/ y Duch święty/ ile iednym sá nierozdźielnym Bogiem/ iednym stworcą y konserwátorem náßym/ do ktorego wßytkie w sobie kreatury relácya dependentiæ zámykáia/ Nomen Patris hîc ſupponitur pro tota Trinitate, cuius opera ad extra ſunt communia.,, słowá Alberti Magni,, ták vczy Euthymius y Cornelius à lapide ná to mieysce pißąc/ Quia omnes tres Perſonæ æquè ad extra omnia operãtur, ideòq; omnes æquè ſunt inuocandæ, porro Deus eſt Pater noſter, słowá Korneliußowe: Drugą queſtyą rezolwuie ták Gloſſa ordinaria, że nie dla czego inßego nie kazał nam sie modlić Chrystus do Páná Bogá Oycze moy/ ále tylko Oycze náß/ tylko dlatego/ ázeby nas był nauczył/ iż Oycowſtwo iego Boſtwieſt nam zarowno y iednákowo pospolite wßytkim á wßytkim: Sámemu tylko Chrystusowi zeßło sie mowić do Bogá Oycze moy/ Ipſe inuocabit me Pater meus es tu, ták o tym dawne było Dawidowe proroctwo/ y dla tegoć przy chwalebnym Wniebowstąpieniu swoim sámże dał sie z tym słyßeć/ Aſcendo ad Patrem meum Wstępuie do Oycá moiego/ dáiąc znáć przez to/ iż on tylko sam ieden ieſt Syn Boski per naturam, ále my zás ludźie wßyscy/ ieden w ieden że tylko ieſteſmy synámi Boskimi przysposobionymi/ że wßytkim nam iednymże sposobem przyzwoitße ieſt Oycoſtwo Boskie/ dlate° też nam wßytkim iednákowo przynależáło modlić sie do Bogá ták do Oycá pospolitego/ nie mowiąc żaden z nas Oycze moy/ ále tylko Oycze náß/ Pater noſter dicitur quod commune omnibus, nemo dicat meus, quod ſolùm Chriſto conuenit, qui Filius eſt per naturam, alijs conceditur communis gratia adoptionis, ták właśnie mowi Gloſſá.

Exprymował nam ießcze y wyráźił Chrystus/ toż pospolite Oycoſtwo Boskie do wßytkich/ w słowách owych v tegoż Mátteußá świete° troche niżey ádnotowánych/ Nolite ſolliciti eſſe dicentes, quid manducabimus, aut quid bibemus, aut quo operiemur, ſcit enim Pater veſter quia his omnibus indigetis, nie frásuyćie sie mowi Chrystus/ áni o ieść/ áni o pić/ áni o odźieżo gdyż to wie bárzo dobrze waß Oćiec niebieski/ że wßyscy te° wßytkie° potrzebni ieſteśćie. Wiec że sie podobno tymi zásy wiele Pultronow tákich ná świećie znáyduie/ ktorzy w nádźieie tych słow Chrystusowych nic nigdy robić nie chco/ tylko raczki założywßy chćieliby podobno ázeby im do geby pieczone gołąbki wpadáły/ chćieliby ázeby to dzień podle dniá było lelum po lelum ták mowićie/ to ieſt mieć sie dobrze/ zieść smáczno/ stroić sie piękńie/ á nic nie robić/ tylko sie ná sámego P. Bogá spuścić/ niechayże tácy posłuchaią Páná nászego/ w iákim ſensie tá obietnicá Chrystusowá bydź ma rozumiána/ ktory pißąc ná te słowá Quid manducabimus, mowi ták/ Non quia non debeat homo ſollicitari moderatè, ſed intendit excludere ſollicitudinem immoderatam, Nie broni tu prawi Chrystus áni tego zákázuie/ ázeby káżdy człowiek myślić nie miał o sobie/ iáko trawić dni swoie/ w iáki sposob postánowienie y pożywienie swoie obmyślić ná świećie/ bo tego rostropność y przyrodzony rozum náuczą káżdego/ ále tu tylko wáruie Chrystus Pan káżdemu człowiekowi zbyteczne° pieczołowánia około siebie sámego/ zbytecznych zabiegow/ ktoreby to z vßczerpkiem sumnienia álbo z Bosko obrázą bydź miały/ táka tu ieſt intencya Chrystusowá/ ázebyśmy to wßyscy przy stárániu náßym/ mieli vfność osobliwą w opatrności y prowidencyey Boskiey/ w pospolitey opiece Oycowskiey stworce Wßechmocnego/ ktory w potrzebách náßych wie y pámięta o káżdym z nas/ nie inácżey tylko ták Oćiec o własnym pokoleniu swoim: ták sie w tym wyświádczył/ niekiedy Kátárzynie świetey Senenskiey/ á przez nie wßytkim nam/ kiedy czásu iednego dał sie iey słyßeć z onymi miłosnymi słowámi/ Crede filia Deum tuum magis poſſe, ſcire & velle bonum tuum quàm tu, ideòque omnia proſpera & aduerſa ordinare & dirigere ad bonum tuum, multò magis, quàm

Matth. c. 6.

Lyranus in hoc loco.

Apud Cornelium à lap. in cap 6. Matth. pag. 162.

Albert. Magnus in hunc locum.

Cornel. ſupra hunc locum.

Pſal. 88.

Ioannis 20.

Gloſſa Ordinaria.

M.

quàm Pater & Mater per omnia curant, & omnibus modis procurant bonum filij vnicè dilecti, Miey te wiáre Corko moiá naymilßá w Bogu twoim/ iż on dáleko wiecey może/ wie y chce/ dobrá twoiego własnego/ ánizeli ty sámá/ y dlatego wßytkie fortunne y przećiwne ſukceſſy ordynuie y ſtosuie do dobrá twoiego/ áni żaden Oćiec y Mátká świátowa tákowego pieczołowánia nie ma álbo dozoru/ około naykochańßego dźiećiećia swoiego/ iáko ma około ćiebie sám Pan Bog. Nádtym ćiekáwym pospolitym Oycoſtwem Boskim vczyniwßy sobie święty Biſkup Hipponeński pobożną reflexią/ wyſokiey z tad godności y prerogatywy teſtámentu nowego/ álbo raczey nas ludźi w nowym teſtámencie będących dochodźi/ nigdy álbowiem Bog w stárym teſtámencie/ ták ścisłego związku z plemieniem ludzkim nie miał/ iáko go teraz ma z námi/ kiedy nas przysposobił sobie zá właśnych Synow swoich/ y zoſtał Oycem náßym/ chociażby tám byli w ten czás nayſprawiedliwßi ludźie/ iáko ich było dosyć/ tylko sie znał bydź Bog Pánem nád nimi/ y onych znał zá wierne sługi swoie/ ále żeby im był miał dáć roſtrzáśnie tákowe/ iáko ie nam dáć raczył/ coby go byli ználi zá Oycá swoiego/ nigdy tego nie vczynił/ Multa quidem dicta ſunt in laudem Dei, nuſquam tamen inuenitur præceptum populo Iſráél, vt dicerent Pater noſter, ſed eſt eis inſinuatus vt Dominus tanquam ſeruis, ſá słowá pomienionego pásterzá. A w nowym teſtámencie poſtáwßy z niebá vmyślnie Syná swoiego ná świát/ miał tákowo impreze/ ázeby nas był przez niego wßytkich sobie przysposobił zá synow/ Miſit Deus Filium ſuum factum ex muliere, vt adoptionem filiorum reciperemus, mowi Páweł święty/ dla tego ieſt wola iego/ ázebyśmy go wßyscy názywáli Oycem náßym/ Pater noſter. Możemy y my ießcze druga sobie vczynić zbáwienną reflexią nád tym pospolitym Oycoſtwem Boskim/ reflexią one ktorą niegdy czynił sobie Malachiaß Prorok święty ták mowiąc/ Nunquid nõ Pater vnus omnium noſtrum? Nunquid non Deus vnus creauit nos? Quare ergò deſpicit vnuſquiſq; noſtrum fratrem ſuum?

A zoż powiáda proße ma ieden nád drugiego ná świećiey nie ma nic; wßyscy ieſteſmy iednegoż Oycá synowie/ iednegoż Bogá kreaturámi/ ieſteſmy bráćia sobie/ czemuż tedy ieden drugiego ma przenosić okiem? Czynił sobie też Chrześćiáńſka reflexią y złotousty Chryzoſtom święty/ kiedy nas wßytkich w iedneyż liniey powinowáctwá kłádźie/ z iedneyż familiey liczy/ mowiąc do nas te słowá/ Cunctis vnam eandemq; donauit nobilitatem Deus, cum dignatus omnium ex æquo Pater vocari, ták temu prawi iák y owemu z nas/ iednoż błáchectwo dał Pan Bog/ kiedy iednymże kßtałtem Oycem wßytkich nas názywać sie racży/ y dlatego Auguſtyn święty iákoby to był właśnie Polákiem sie vrodźił/ iákby był wiedźiał humor wolnego náßego błáchćicá Polſkiego/ ták w rumel mu trafił świetnym onym morálizmem swoim/ Admonentur hic diuites & nobiles, non ſuperbire aduersùs pauperes & ignobiles, quoniam ſimul dicunt Deo, Pater noſter, weśćie to prawi ad intende Pánowie błáchtá sobie/ że z wßytko wolnośćia wáßa Polſka/ nie godźi wam sie z nikim nieſłußnym y zbytecznym nárábiać humorem/ oppriмowáć mießcźániná/ z błotem zmießáć/ wniwecz obracáć vbogiego człowieká/ ći nie zoſtáwić ná podleyßey kondycyey ludźiách/ bez żadney przyczyny/ nie godźi wam sie z dobrym sumnieniem/ ponieważ z nimi oraz do Páná Bogá mowićie Oycze náß/ mowiąc Oycze náß wzaiemnie z nimi/ przyznawaćie to sámi przed Pánem Bogiem/ iż ták oni iáko y wy/ zárowno ieſteśćie pokoleniem Boskim/ toć nieſłußnie náſtępować ná nich/ z sámego tylko prætextu godności álbo wolności błáchećkiey nikomu nie wolno.

W drugi sposob etiam in particulari chociaż z osobną biorąc káżdego człowieká/ doczesni rodźicy nási nie są y nie powinni bydź zwáni Oycámi náßymi/ ále tylko sam Pan Bog/ to ieſt reſpectu animæ, względem rozumney y nieśmiertelney káżdego z nas duße. Do sámey tylko bowiem formácyey y orgánizácyey ćiał náßych/ konkurruią Rodźicy ziemſcy oraz z Pánem Bogiem/ ále do duße ná podobieńſtwo Boskie wykonterfektowáney/ ktora ieſt

S. Chryſoſt. homil. 20.

S. Aug. lib. 2. de ſer. Dñi in monte.

S. Aug. lib. 2. de Verbis Domini c. 33

Ad Galath. c. 4.

N.

Malach. c. 2.

O.

Abulen. loco citato.

princypálnieyßa y przednieyßa cześć w człowieku / nic nie ma rodźic żaden ná świećie/tylko sam P. Bog ia dáie/ Constat homo ex anima & corpore, nemo autē dat animā, sed Deus illam infundit & creat, & tamen illa est præcipua pars, słowá Abulensá w tymże mieyscu Ewángelieyś. Jest to tákowa iedynaczka Boska dußá ludzká/że iáko in genere causæ materialis od żadney máteryey depēdēcyey niezna/ bo stworzona z niczeº/ták in genere causæ efficientis, żadna stworzona przyczyna do iey nie należy produkcyey/ále ia tylko produkuie y stwarza sam P. Bog wßechmocna reka swoia Boska/ ták to oná świeta Mátká Máchábeyskich Synow Duchem świętym nápełniona/ opowiádáłá im w ten czás/kiedy ich disponowáłá y zagrzewáłá do męczeńskiey korony / Neque ego spiritū & animā donaui vobis & vitā, sed mundi Creator, wiedźćież o tym dźiatki moie/że to nie ia dálám wam żywot y duße/ ále to dźiełó rak Boskich/ nie żáłuyćież tedy dla niego/ tego co iest iego własneº: z Boskieº pochodzaca oryginalu/názwał kiedyś ludzka duße sam Pogáński moráliśtá Seneca, áni stárośći áni śmierći nie podlegáiaca / Animus Diuina origine haustus, cui nec senectus vlla, nec mors, dopiero człowiek ożył ná ten czás / kiedy sam Pan Bog westchnął/ tchem żywotá ná nieº/ Inspirauit Deº in faciē eius spiraculū vitæ, & factus est homo in animam viuentem, mowi Pismo ś. wßytkie inße duße/ cokolwiek ich in vegetatiuis & sensitiuis creaturis świát cały ma w sobie/ według náuki Filozofow Educuntur de potētia materiæ, ſá máteryálne y ſłáśitelności podległe/ ſámá tylko rozumna dußá nászá Boskim tchem nieśmiertelnym żyie: y owßem iáko westchnienie káżde pochodźi od sercá / ták zápewne y ono ſpiraculum miłośnego Bogá/ ktorym westchnął ná człowiekáſtwarzaiąc mu duße/ pochodźiło od sercá iego Boskieº/ z miłości iego Boskiey kiedy ná wzor nieśmiertelności swoiey chćiał ia tákże mieć nieśmiertelna. Ale oprocz tego / przypomnimy sobie tylko one śerna owieczke zgubiona/ w Ewángeliey Łukaßá ś. tám to dopiero postrzeże káżdy tego/ iáko to dußá nászá iest od sercá Boskieº. Człowiek niektory/ (mowił sam Chrystus de Publikánow) mia-

2. Machab. 7.

Sen. in ſuaſoria 6ta.

Geneſ. 2.

ſto wßy właſnych owiec swoich ſpełná/ puścił ie w páßa/ y zágnał do iákiegoś geſteº odległeº laſſu/ záśu pewneº rędy/ podobno chcąc ſie dowiedźieć/ iáko też ieca páſtwá oná owieczkō ieº byłá/ ták mu ſie po niey ſprawiáły/ poßedł ie sámże rewidowáć/ y licząc iedne sobie po drugiey/ postrzeże że mu z nich iedney brákowáło/nie diuº myślac odbiega ſtádá cáleº záraz ná oný pustý gáiu/odchodźi dźiewiąciudźieśiąt y dźiewiąciu owiec/ á zápußczá ſie oney iedney zábłąkáney y zgubioney ßukáć/ kochána to być oná owcá záprawdę musiáłá/kiedy Pan wiecey dbał o nie ſámę/ ániżeli o kilkádźieśiąt inßych/ Homo qui habet centū oues, etſi perdiderit vnam ex illis, nōne dimittit nonaginta nouē in deſerto, & vadit ad illam quæ perierat donec inueniat illam ? text Ewángeliey świętey. Doktorowie śś. y tłumácze mieyścá teº niektorzy/ przez te dźieśiąćdźieśiąt dźiewięć owiec/ rozumieią dźiewięć Chorow Anielskich ná roſtoßny onym niebieſkich pießczot buiáiących páſtwiſtu / á przez te iedne zgubiona rozumieią narodł ludzki/ duße ludzkie w pierwßy záraz Adámie zgubione/ otoż tá iedná owcá ták od sercá byłá Bogu/ że Anielską postponowawßy náture/ miłą z nimi opuściwßy w niebie konwersácya / przyßedł ná ten świát/ ſam tey owce zábłąkáney ßukáć/ y ználazłszi ią wprawdźie/ ále takieº trudy y fátygi záżył że ſie ſam cále wprzod wniwecz obrócił/ Angelicā naturā in ſumma beatitudine exiſtentem quaſi reliquit, dum ſeipſum exinaniuit, mowi Gloſſá w tym mieyscu / táká iest interpretácya mieyscá tego y Grzegorzá ś. y cudotworneº ś. Antonieº z Pádwie: y z tądźi wzięty Kárdynał Hugo ná ono mieysce piſząc prowerbialiſty Páńskieº/ Deliciæ meæ eſſe cum filijs hominū, myśliwy ten koncept wymyślił/ iż obcowánie Anielskie/ byłá to iákoby codźienna P. Bogu potrawá / iuż nie miał w niey iákoby ſmáku wielkieº dlateº wmyślnie wybrał ſie ná świát / iáko ieden łowczy/ ázeby był ná tey leśney pustyni świátowey/ ták prácowićie y ták długo polował/ pokiby był ná Krzyżu/iáko iedney ſmáczney zwierzyny do Páńskieº ſtołu swoiego nie połowił dusz ludzkich/ Potiùs ſunt ei deliciæ eſſe cum filijs hominū, quàm cū Angelis, quoniam

Luc. 15. c.

P.

Gloſſa interlinearis.

S. Greg. hom. 34. in Euang S Anto. Dom. 4. poſt Trinit. Prouer. 8. c.

Hugo Car. ſupra locū citatum Prouer.

de his

Theophilact. & Lyranus ſupra hūc locum.

de his quæ aucupio vel venatione capiuntur, fiunt deliciæ ciborū, non domeſticis, & ipſe quidē venatione prædicationis & aucupio crucis cæpit homines, Kárdynálskie słowá. Jnśi záśie expozytorowie osobliwie recentiores, przez te dźiewięćdźieśiąt dźiewięć owiec w ßczerym polu álbo raczey ná pußczy odbieglych/ tłumácza dźiewiąćiudźieśiąt y dźiewiąciu sprawiedliwych ludźi / á przez te iedne zgubiono sáme iedne grzeßną duße/ otoż y tá poſtáremu choć iedná/ ták ieſt od sercá P. Bogu náßemu/ iáko Oycu/ iż wßytkich sprawiedliwych oddźieliwßy sobie ná ſtrone / iedney tylko zátráconey w grzechách duße/ poty ćiekáwie ßpieguie y ßuka / poty ná nie rozmáitych zbáwiennych záżywa fortelow/ pokí iey nie wynaydźie / Manifeſtè parabolâ hac, iuſtos dicit per oues nōnaginta nouē, & peccatorē per vnā, ták mowi Theophilactus, ták mowi y náß Lyranus w tym mieyscu/ In nonaginta nouem iuſtorū numeroº intelligitur, in vna oue peccator. Ndlategoć takie ieſt Doktorow śś: zdánie/ iż choćiażby był Bog w pierwßym Adámie w ráiu nie inkludował nas wßytkich iáko w mocálney głowie/ choćiażby byłá tylko sámeº iedyneº Adámá/ álbo ktoregokolwiek z nas dußá zginełá/ choćby byłá iedná dußá potrzebowáłá okupu y wybáwienia z cártowskiey niewoli/tedyby był poſtáremu gotow Bog dobrotliwy / przyść ßukáć iey ná ten świát/ y to wßytko co poniosł y wyćierpiał dla wßytkich duß ludzkich gotow był ćierpieć dla iedney/ Chriſtus dilexit me, & tradidit ſemetipſū pro me, ták to przyznawał P. Bogu Páwel ś. Apoſtol/ vkochał mie powiádá wćielony Bog ták/że wydał ſiebie ſámeº/dla mnie tylko iedneº: záháreßtował wprawdźie te Apoſtolskie słowá Złotoußty Chryzoſtom/ kiedy tłumácząc to mieyſce/ ták mowi do niego / Quid facis ô Paule, dū cōmunia propria tibi vendicas, cùm quæ per totū terrarū orbē facta ſunt, tibi facis peculiaria ? A cżeº to prawi domyślaß ſie Páwle/ iż rzeczy wßytkim ſpolne sobie iedneº przywłaßczaß: iákoby właśnie chćiał rzec/vkochał ćie co prawdá Páwle ś. Bog/bo lubo według náuki ſubtelnego Doktorá mogł w to potrafić meca swoia Boska/ kiedyby mu ſie było ták podobáło że iá-

Ad Galath. 2.

S. Ioan. Chryſoſtom. in hunc locum & homil. 24 in Geneſim.

koſmy wßyſcy byli przez iednego zgineli człowieká/ ták żebyſmy wßyſcy byli przez iednegoż człowieká od grzechu wybáwieni zoſtáli/ Vnus purº homo potuiſſet ſatisfacere pro omnibº, ták mowi Doktor náß/nie potrzebá mu było poſyłáć ſyná swoieº ná to/ ále to sámo iego zákochánie spráwiło; vkochał ćie prawdá Bog Páwle / bo ćie odkupić mogł iedný swoim ktorymkolwiek ákrem zaſługuiący/ iedna náprzykład modlitwa/ álbo iedný poſtem swoim/ nie potrzebá mu było Krwie swoiey przenayświętßey rozlewáć/ y żywot swoy tożyć dla ćiebie/ ále to wielkie ieº zákochánie spráwiło; vkochał ćie Bog Páwle/ bo to vczynił dla ćiebie/coby było ná odkupienie milionu świátow tákich/ ná odkupienie ludźi nieſkończonych doſyć / ále żeby to tylko przynależeć miáło tobie sámemu iednemu/ to bydź nie może/ odzywamy ſie bowiem wßyſcy do tego zákochánia Boskieº/ wßyſcy ieſteſmy redempti od P. Bogá náßego/ záczym ty Páwle nie ſłußnie sobie to sámemu przywłaßczaß/ Cōmunia propria tibi vendicas Poſłuchayćie iednák/ iáko znowu też vstá złote pomienioneº Chryzoſtomá/wypußczáia z teº áreßtu Apoſtołá Páńskieº/ kiedy ten ś. Doktor w iednymże mieyscu mowi ták/ Neque enim recuſaturus erat vel ob vnū tantùm exhibere diſpenſationē, adeò ſingulū quemq́; hominum, pari charitatis modo dilexit, quo diligit orbem vniuerſum, árcydobrze Apoſtoł ś. mowi/ iż zákochał Bog iego sámeº/ gdyż choćiażby był tylko on sam ieden/ álbo z nas ktorykolwiek ieden / ná táko kleſkę przyßedł / ná iákowßyſcy przyßliſmy w Adámie/ tedyby był dla duße iednego gotow Wćielony Bog/tęż krwáwą vczynić odwagę/ktoraby vczynił dla wßytkich / ták ieſt od sercá y nieº iedná dußá iák wßytkie/ták wßytkie iák iedná/Chriſtus enim ſicut pro omnibus paſſus eſt, ſic pro ſingulis & totū ſe dedit vniuerſis, & totū ſingulis, popiera Saluianº tey prawdy/ Chryſtus powiáda zárowno zakochał ſie y vćierpiał dla wßytkich duß ſpolnie/ iáko dla káżdey z osobná/ták wydał ſiebie sámego wßytkieº dla wßytkich/ iák ſie wydał wßytkieº dla iedney tylko duße.

Scotus in 3. D. 20. q. vn. § contra illud c.

S. Chryſoſtom. loco citato.

Salu. lib. 1 ad Eccleſ Cathedr.

Záprawdę tedy od sercá ieſt Bogu tá iedynaczká ieº dußá nászá/ á v nas iáko by to właśnie nigdy Corkateº Oycá

Q.

niebieſkiego nie byłá / w lekkim bárzo powáżeniu y w lichym reſpekćie zoſtáie. Czy to podobno ieden z was/ pod czás tych zeßłych ßalonych Bachuſowych dni/ z nocnymi gráſſáńćikámi/ rozmáite domy y vlice krążąc/ podeſpektowat/ poránił/ pokáliczył grzechámi/ te iedynaczke Páńſka: Qui circuerunt ciuitatem percuſſerũt me, & vulnerauerunt me, ták ſámá lámentuie y wyrzeka w Sálomonowych pieśniách; czy to podobno ieden z was pod murámi mieyſkimi/ wyßárpnał y zdárł on dzogi y ślicznу niewinności płaßcz/ z tey iedynaczki Boſkiey: Tulerũt mihi palliũ meũ cuſtodes murorũ; czy to podobno ieden/ one koßtowno ſukienke przy Chrzćie ś. wźięte/ ſukienke łáſki Boſkiey / primæ gratiæ ſanctificantis, tey vkochánéy Corce od Páná Bogá nádáná/ládáiáko przehulał y przemárnował: że kiedyby iey teraz przyßło ná one gody ſyná Krolewſkie° ráſić vMátheußá ś. pewnieby iey wprzod popytano záraz / Quomodo huc intrâſti non habens veſtem nuptialem? A potymby ia zápewne ná teb iáko iednego odártuſą wypchnięto/ Mittite eam in tenebras exteriores. Czy to podobno ieden z onen niekrzu- vrodźiwey iedynaczki Boſkiey monſtrũ iedno/ ſproſna iákaś máßkára/ álbo beſtyálſtwa poczwárę vczynił: Comparatº eſt iumentis inſipientibº & ſimilis factus eſt illis, że kiedyby iey teraz zákotáć do oblubieńcá niebieſkie° przyßło/ Domine Domine aperi nobis, dopierożby nie inákßa / tylko tákowa bez pochyby vſtyßáłá odpráwę/ iáka one głupie były vſtyßáły Pánny neſcio vos: Pożal ſie Bożę/że oná miłá w oczách niebieſkiego páſterzá owieczká/ nie tylko z wßytkiey welenki taſt Boſkich oźnażona/ nie tylko w ſproſny y cuchnący chlewie/ roſpuſtne° y lubieżne° cielſtwá zátárásowána/ále iák znowu/ áż ná ſam Rynek piekielny ná targ nießzeſny zágnána/ y onemu przeźkletemu mercenáryußowi/ ná wieczna rzeź/ ſecundùm præſentẽ iuſtitiã od grzeßnika záprzedána zoſtáłá / Sicut oues in inferno poſiti ſunt mors depaſcet eos. Ey dla Bogá/ niechayżeć to przynãmiey w myśl wpádnie grzeßníku/ że to tá owieczká włáſna Krwia naydrożßa niebieſkiego páſterzá nácechowána/ ták wiele rázy niebieſka paßa Przenayświetßego Sákrámentu/ y zbáwienny inßych śś. Sákrámentow obrokiẽ w Kośćiele Chryſtuſowym tuczona/ w prawdźiwey owczárniey Wiáry ś. Kátolickiey Rzyſtiey záwárta/ nie miedzy kozłow piekielnych/ ále do ſámego niewinne° Báránká Boſkiego/ ktory gładźi grzechy świátá/ doſtáć ſie powinná: Niech ći to ná myśl przyidźie/ że to iuż dawno tá iedynaczká Boſka/ bogátym nieſkończonych zaſług Chryſtuſowych wyposáżona poſágiem/ koßtownymi vpominkámi / drogimi kleynotámi łáſki Boſkiey/ ták wiele rázy vbogacona bywáłá/ y iáko iedná vſtroiona do ślubu Panienká/ uż rzykło wołáiące° ná one nieſkończone gody niebieſkiego oblubieńcá/ z miła wygladáłá ochota/ á teraz przez ćie nießczeſna niewolnica zárto wſka bydź musi. Co prędzey tedy pośpieß ſie przy tym poście ś. ruß ſie z mieyſcá złych nałogow przy tych pokutnych dniách/ Ecce nũc tempus acceptabile, ecce nũc dies ſalutis, podź do ſpowiednika oſkarż ſie y przeproś zágniewáne° Bogá/zá łáſko iego ś. ia tuße/ że wynaydźieß zgubiona duße ſwoie. Vczułá byłá czáſu iednego Tereſſá ś. iákom czytał w liſtách iey/ ná ſercu ſwoim inſpirácya tákowa od Bogá/ ſługo moiá Tereſſo/ ßukay ſiebie ſámey we mnie/ áleć nie tylko doſkonáłá Tereſſá/leczy grzeßna Mágdálená/ßukáłá ſiebie ſámey v Jezuſá w domu Fáryzeuſzowym/ ßukáłá Sámáryránká v ſtudnie/ßukáłá białągłowá Chánáney-ſka ná drodze/ y wßytkie ználázły ſie v Zbáwićielá ſwoiego/ ßukayże y ty teraz człowiecze grzeßny w naydrożßych Ránách ćierpiącego Jezuſá ſiebie ſámego/ rożpal miłośćia ie° gorąca wßytko ſerce ſwoie/ obrzydź ſobie ſtan grzechowy/ przyobiecuy wiecey náporu z Boſkiego niewykraczáć práwá/ vpewniam ćie że y ty znaydźieß duße ſwoie/ y wywindowawßy ia z piekłá/ iák znowu ku własnemu Oycu iey / ná droge náktorąmieß ia niebieſka/ y kończe ták z Grzegorzem ſwietym/ Deſideria terrena fugiam°, nihil nos iam delectet in infimis, qui Patrem habemus in cælis, Amen.

Cantic. 5. 6.

Ibidem.

Matth. 21. 6.

Pſalm. 49.

Matth. 25. 6.

Pſalm. 48.

2. Cor. 6.

S. Greg. Pap. homil. 29. in Euangelia.

Ad M. D. G. B. M. V. S. P. N. F. Honorem.

Kondy-

Kondycye przynáleżyte do Modlitwy świętey.

KAZANIE XV.

Ná Srzodę po drugiey Niedźieli w poſt.

Ewángelia v Mátheuſzá Swiętego w Rozdźiale xx.

W Onego czáſu: Wſtępuiąc JEzus do Jeruzalem / wźiął dwánáśćie vczniow oſobno/ y rzekł im: Oto wſtępuiemy do Jeruzalem / á Syn człowieczy będzie wydan przednieyßym Kápłanom y Doktorom/ y zdádzą go ná śmierć: y podádzą go Pogánom ku nágrawániu/ y bicżowániu/ y krzyżowániu/á trzeciego dniá zmártwych wſtánie. Tedy przyſtąpiła do niego Mátká ſynow Zebedeuſzowych z ſyny ſwemi/ czyniąc pokłon/ y proßąc czegoś od niego. Ktory iey rzekł: Czego chceß? Rzekłá mu: Rzecz áby ſiedźieli ći dwá ſynowie moi/ ieden zus odpowiádáiąc/ rzekł: Niewiećie czego prośićie. Możećie pić kielich/ ktory ia będę pił? Rzekli mu: Możemy. Rzekł im: Kielichći moy pić będźiećie: ále ſiedźieć po práwicy moiey/ ábo polewicy nie ieſt moiá rzecz dáć wam / ále ktorym ieſt zgotowano od Oycá moiego. A vſłyßawßy dźieśięć/ obruſzyli ſie ná dwu brátow. A Jezus wezwał ich do ſiebie/ y rzekł: Wiećie iż Xiążęta narodow panuią nád nimi: á ktorzy wieksi ſą/ roſćiągáią władzą nád nimi. Nie ták będzie miedzy wami/ ále ktobykolwiek miedzy wámi chćiał wiekßym bydź/ niech będzie ſługa wáßym: A ktoby miedzy wámi chćiał pierwßym bydź/ będzie ſługa wáßym/ iáko Syn człowieczy nie przyßedł áby mu ſłużono/ ále ſłużyć/ y dáć duße ſwą ná okup zá wielu.

Neſcitis quid petatis, *Matth. 20. cap.*

Nie wiećie czego prośićie, ſłowá wyięte z dźiśieyßey Ewángeliey świętey położone v Mátheuſzá Swiętego w Rozdźiale dwudźieſtym.

R. WIelkiemi dźiś prawdę rzekły/ Synowie Zebedeuſzowi w proßbie ſwoiey do Chryſtuſá/ przez vſtá Máćierzyńſkie wyniesioney/ pokázali ſie ſymplákámi. N. S. Lubo o to ſupplikowáli Zbáwićielowi Pánu/ iáko niektorzy rozumieią tłumácze mieyſcá tego/ ázeby byli tu docześnie naypierwßemi nád wßytkich Synow Izráelſkich/ w Krolestwie Zydowſkim/

deklárowáni od niego zostáli dygnitárzámi/ bárzo wielka w tey mierze nieumieietność swoie/ y prostotę wywárli/ gdyż iáko Chrystus sam Krolem doczesnym będź/ ták áni swoich náślądowcow/ ná żadne preeminencye/ y godnośći świátowe promowowáć nie myślili/ Verè nesciebant quid peterent, quia ipsi petebant à Christo, sedere ad dextram, & sinistram eius in regno temporali super filijs Isráél, & tamen nullum tale regnum Christus habiturus erat, mowi w tym mieyscu Abulensis, prawdźiwá práwi ignoráncya / ná wierzch sie wydáłá w tych dźisieyszych synách Zebedeuszowych/ kiedy tego od Chrystusá pretendowáli honoru/ żeby byli naypierwsze/ y naywyższe Senátorskie krzesłá/ w doczesnym krolestwie iego osiedli/ ktorego Chrystus mieć nigdźie ná tym świecie nie miał. Lubo te swoie instáncya stosowali do tego/ áżeby byli naypierwsze w Krolestwie iego niebieskim/ tudźież záraz przy boku iego Páńskim otrzymáli mieyscá/ y w tym nie mnieyszą w nich pokazálá sie byłá ignoráncya/ iáko wywodźi náss świety cudotworcá Pádewski/ álbowiem chwalá niebieską/ y ono wiekuiste błogosłáwieństwo nie idźie zá párentelą/ y powinowáctwem/ ktore oni mieli z Chrystusem/ lecz zá proporcya zasług/ ná iákie kto sobie zárobi/ nie dáia owey wieczney korony nikomu/ áż dopiero po zwyćięstwie/ nie dáia owey wieczney zápłaty/ áż dopiero po pracy szczesliwie skończoney/ Et tunc multipliciter nesciebant, quid peterent, quia istud regnum non datur per parentelam, sed propter præcedentia opera, nõ enim datur brauium, nisi post cursum, nec datur corona nisi post victoriam, non pretium, nisi post laborem, słowá Antoniego świetego/ w dźisieyszym iego Kazániu; lubo też o to prosili/ áżeby byli przy ostátecznym sądźie Chrystusowym/ nayblizszemi byli owego trybunału strászngo ássessorámi/ y w tym nie mądrze tákże sobie postąpili/ bo tylko dla iednego práwey strony życzyli/ á dla drugiego lewey/ ná lewey stronie záś nie owieczki wybráne/ ále kozłowie piekielni/ y potępieńcy wszyscy/ przy sądźie Bożym stáną/ Vel intelliguntur loqui de sedib⁹ quas occupaturi erant, quando Dominus noster in Throno maiestatis suæ venturus est ad iudicium finale, cuius futuri erant assessores, & tunc multò ampliùs augetur ipsorum ignorantia, quia vnum ex se, ad sinistrã collocari rogant, ad quam reprobos statuendos esse constat, ták Iosephus Mansi pisze/ ná te dźisieysze słowá/ zá theme Kazánia mego wźiete. Oprocz tego/ co to proźe zá mądrość tákowa/ w tych dźisieyszych wozniách Páńskich byłá/ ná ten czás wnosić supplike do Wćielonego Bogá/ o wyśmienite dostoyności/ y wysokie honory/ kiedy on im o bliśko przyszłym/ á zelżywym poimániu swoim/ o sromotney śmierći/ y okrutnym vkrzyżowániu bolesna intymował nowinę. Filius hominis tradetur, & condemnabunt eum morte, & tradent eum gentibus ad illudendum, & flagellandum, & crucifigendum; co to byłá zá vwagá przed inszemi godnieyszemi/ y zásłużeńszemi/ pretendowáć precedencyey/ dopomagáć sie ták wielkiey zápłáty/ álbo nágrody/ nie poráchowawszy sie wprzod dobrze z prácámi/ y z zasługámi swoiemi: co to byłá zá rostropność/ prosić o stolki naywyższe do siedzenia przed niedoszłępnym Máiestatem Bożym/ o czym záledwo pomyślił był sobie pycha nádęty Lucyper/ záraz go z niebá stracono y nie ostał sie/ áż w sámych przepáśćiách piekielnych/ In regno meo nullus sedet, scriptum est, decies millies centena millia assistebant ei: qui sedere voluit dicens, sedebo in monte testamenti, in lateribus Aquilonis, præcipitatus est in æternum, ták nápisał ná iednym mieyscu święty Tomáss de villa noua, pod Chrystusowym imieniem/ w Krolestwie moim śiedźieć nikomu sie nie godźi/ bo ták nápisano/ że tysiącámi/ y millionámi slug stoi przed Máiestatem Bożym ten ktory śiedźieć w niebie wysoko zámyślał/ wypchniony z támtąd został/ y bánbizowány ná wieki. Pytá sie wzwyż pomieniony Abuleński Pásterz iezeli też był zgrzeszył Jákub/ y Jan święty ná ten czás/ kiedy swoie Rodźićielke ná to námowili/ áżeby byłá zá nimi/ te dźisieysza do Chrystusá prożbe swoie wnioslá/ Quæritur an Iacobus, & Ioannes peccauerunt suggerendo Matri, vt peteret pro eis sedere ad dextram, & sinistram, y odpowiáda affirmatiuè, iż ieżeli nie śmiertelnym/ tedy przynamniey powszechnym grzechem byli obrázili Bogá/ bo nie tylko byli zgorszyli inszych Apostołow świetych ta swoia pretensya nie potrzebna/ ále też y iáwna po sobie pokazáli ámbicya/ wysokich prágnąc godności/ á w niskich ieszcze/ y szczupłych poczuwáiąc sie zasługách/ Fuit autem peccatum eorum superbia quædam, quia concupierunt excellentiam indebitè, id est sine meritis, erat enim ista excellentia maior, quàm vt eis conueniret, ták mowi ten Biskup/ y inszę tám ieszcze rożne przytácza ná to rácye/ że tá dźisieysza ámcya/ y postępek tych dwoch synow Zebedeuszowych/ bydź nie mogł bez grzechu/ toć zá tym idźie/ że z wielkiey nierostropności/ z wielkiey nieuwagi/ z wielkiey niecrozsywki/ y z grubey prostoty pochodźił. A ieżeli to przydáło sie Apostołom świetym/ niebieskiego náuczyćielá/ y mistrzá máiącym/ w szkole doskonáłości dobrze wyćwiczonym/ że nie rostropnie/ y nie mądrze prożbe swoie przed Chrystusem promowowáli/ o iáko dáleko bárdziey/ y dáleko cześćiey/ nam sie to grzesznym przytráfiá/ że głupie modlitwy násze wysyłamy przed Máiestat Boski: często gęsto modlemy sie/ y prosiemy Bogá nászego/ o rzeczy tákowe/ ktore miásto pożytku/ y zbáwienia dusne°/ wiele ludźi do potępienia/ y zguby wieczney przywiodły/ często gęsto w páciorkách nászych/ tákowe powtárzamy instáncye/ przed máiestatẽ Páńskim/ ktoremi miásto przysłużenia sie/ álbo zbáwienne° zárobku iákie°/ nasze bárdziey sobie exácerbuiemy/ y ná gniew wiekszy zárábiamy P. Bogá náse°; y wy co Bogá prosićie o rozsławienie fámiliey/ y domu swoie°/ nierostropnie prosićie/ Nescitis quid petatis? y wy co sie o bogáctwá y dostátki doczesne goraco modlićie? Nescitis quid petatis? y wy co przy Páńskich dworách życie swoie trawioc/ o pożądane do Bogá wákánse wzdychácie/ Nescitis quid petatis? nie mądre to wszystkie sa/ y głupie prożby wáse/ Erratis, erratis, quicũq, à Deo tẽporalẽ gloriã fauores, & diuitias, & opulentiã anxiè quæritis, nescitis quid petatis? venit Christ⁹ in mũdũ, vt doceret ea omnia cõtemnere, & tu instanter petis, ták mowi ś. Tomasz de villa noua, do káżdego z tych/ bladźićie práwi/ bladźićie wy wszyscy/ ktorzykolwiek o te fáwory/ o fortuny/ álbo bogáctwá/ y inszę doczesne márności świátowe pieczołowáć sie zbytecznie y modlić zwykliśćie/ nie wiećie o co prosićie/ kiedy sie o to modlićie/ co Chrystus ná świát przyszedłszy/ pokinąć/ y wzgárdźić náuczał; kiedy was owo kto/ w czymkolwiek przestrzegá/ tákim go pospolićie zbywaćie przysłowiem/ nie trzebá mnie páćierzá wzyć/ vmiem go ia ná pámięć/ á coż potym chociaż dobrze paćierz ná pámięć vmiećie/ kiedy mowiąc go/ y modląc sie postáremu bladźićie/ Erratis, erratis: Wiec áżebyście iuż wiecey/ od dniá dźisieyszego w páciorkách/ y modlitwách wászych nie bladźili/ bede ia wam chćiał ná teráznieyszy Kazániu moim/ niektore do porządney y rostropney modlitwy służące náznáczyć kondycye/ cokolwiek sie tylko powie/ bedźie to ná cześć/ y ná chwałe bez erroru vczynione prożby náse/ zá wdzięczne przyimowaniu Bogu/ y Przenayswietszey Mátce iego niepokálánie poczętey/ tylko ty

Pánno, ktorey przyczyna, naywáśnieyszá w niebie
Day nam w modlitwách nászych, wiśerunk brác z siebie.

Nescitis quid petatis?

Modlitwá nászá w rożnych interessách potocznych supplikuiąca przed Bogiem/ áżeby w sobie erroru/ álbo błędu żadnego nie miáłá/ trzy osobliwie zách owáć powinna kondycye/ N. S. Jedná kondycya iest Orationem antecedens, modlitwe poprzedzáiąca/ druga iest Orationem concomitans, z modlitwą oraz idącą/ á trzećia iest Orationem subsequens, zá modlitwą nástępuiącą: Co do pierwszey kondycyey/ modlitwe poprzedzáiącey/ tá w sámey tylko piękności/ y czystości sumnienia záwisłá/ o ktorą naprzod káżdy z tych pieczołowáć sie ma/ ktory porządną/ rostropną/ y niebłądliwą przed máiestatem Bożym czynić zámyślá modlitwę/ Ante orationem præpara animam tuam, & noli esse quasi homo, qui tentat Deum, ták mowi Ecclezyástes/ ktożkolwiek práwi bierzesz sie do modlitwy świetey/ wprzod do niey iáko

naylepiey

Abulen. in c. 20. Matth. q. 71.

Ioseph. Mansin hũc loc. Matth.

Abulen. in c. 20. Matth. q. 68.

S. Anto. serm. in hac fer.

S. Thomas de vil. nou. serm. de S. Iacobo.

S. Tho. de villa nou. loc sup. cit.

S.

Eccles: c. 18. v. 23.

naylepiey przygotuy duſze twoie / áżeby ś nie był w liczbie tych / ktorzy tylko kuſza Bogá / y ſtworce ſwoiego ; iáko náprzykład nie vſtoby poſć ná áudyencya komu do Ceſárzá / álbo inſzego potentatá ziemſkie° / poſárpáne miawſzy łáchy / álbo podrápáne ná grzbiećie ſwoim odźienie / ták właśnie / y ieſzcze báržiey nie vchodźi nikomu / rozmáwiáć ná modlitwie z Pánem niebá / y źiemie / ſproſna iedne / y ſpetna larwe grzechu śmiertelne° ná duſze ſwoie włożywſzy / według owych ſłow złotomownego Doktorá Chryzoſtomá świętego / Si qui cum Cæſare miſcent ſermonem, familiariterq; cum eo conuerſantur, nõ poſſunt eſſe pauperes, multò minus fieri poteſt, vt qui Deum deprecantur, cum eo familiariter colloquentes, animas habeant mortales, nam mors animæ eſt impietas, & vita pugnans cum lege Diuina; iáko nie może bydź przyiemná człowiekowi żadnemu / z głownym / y záwiſtnym nieprzyiáćielem ſwoim konwerſácya / o ktorym wie to dowodnie / że ná honor / álbo ná zdrowie iego náſtępuie / chybá że wprzod ſie pogodza / ták nie może bydź miłá Pánu Bogu / z nieprzyiázna duſza ludzka / przy modlitwie konwerſácya / chybá że wprzod przeiedná ſobie / y przeprośi / obrázony máieſtat iego Boſki / według owey ſentencyey Klemenſá Alexándryiſkiego / Precatio cum Deo conuerſatio, & collocutio eſt, ac proinde inter familiares, & amicos fieri debet, & ſupponere deletam offenſam; iáko to ma w zwyczáiu niektory rodzay iádowitych / y záráźliwych wężow / że kiedy ida brać nápoy / do źrzodłá iákiego / wprzod iad wſzyſtek / y żadło z ćiebie wyrzucáią / ániżeli pić poczną / ták czynić káżdy powinien / ktory przez modlitwę do źrzodłá miłośierdźia Boſkie° pośpieſza / áżeby wprzod grzechowego tádu ſwoiego pozbywał / do owey ſtoſuiąc ſie Auguſtyná świętego Biſkupá Hipponeńſkiego ſentencyey / Sicut eſt quoddã genus ſerpentũ, quod quando accedit ad fontem ad bibendum, prius deponit venenum, & illud eupmit, ſic qui ad fontem miſericordiæ aliquid petiturus accedit, prius oportet, deponat peccati virus; iáko nie mogłby bydź wdźięcznie przyięty prezent / álbo iáki podárunek / ktoremukolwiek Xiążęciu / y Pánu doczeſnemu w niepolitycznym iednym / y plugáwym náczyniu ofiárowány / ták nie może vpodobáć ſie / y niebieſkiemu Monárſze żadna ofiárá modlitwy / z nieczyſtego / y ſkálanego plugáſtwem grzechowym pochodzaca ſumnienia / według owey ádnotácyey / ktora Ioannes Bromiardus Káznodźieyſkiego Zákonu / o modlitwie trákturiąc nápiſał / Nullum encænium Principi factum, terreno placeret, ſi in vaſe offeretur ſordido, ita nec videtur, quod orationis Sacrificium Deo placere debeat, quod de corde offertur turpiſſimo; iáko ſłoń obſerwuie to z inſtynktu natury / że kiedy ma nowemu mieśiącowi podług zwyczáiu ſwoiego oddáć reverencya / wprzod ſie ſkąpać bieży do wody / zkąd pewny ſymboliſką w wodźie płoczącego ſie doyźrzáwſzy / tákowe mu lemma przypiſał / Vt purus adoret, dlatego práwi tá beſtya odprawuie te łáźnią / álbo kąpiel ſwoie / áżeby pięknie vczćić mogłá nowo ná niebie pokázány / y świecący mieśiąc / ták przyzwoitá ieſt / y potrzebná rzecz / gotuiącemu ſie człowiekowi do oddánia należytey Pánu Bogu ná modlitwie reverencyey / áżeby wprzod o zewnetrzną ná ſumnieniu ſwoim poſtáral ſie piękność / dopioro ſobie tákowe niech przypiſze ſłowá / Vt purus adorem, niech przypiſze y te drugie Sicardua petam, przy tákowym oczyſzczeniu grzeſzney duſzy moiey / áni o trudne rzeczy prośić / przed máieſtatem Boſkim wzdrygáć ſie nie będą; dla tego tedy Duch święty przez Kśięzyá ſtwá / wygotowáć / y dyſponowáć / to ieſt oczyśćić wprzod ſumnienie ſwoie káże człowiekowi káżdemu / ktory porządna / y roſtropna ma wola czynić modlitwę / Ante orationem, præpara animam tuam, & noli eſſe quaſi homo, qui tentat Deum. Náuczáiąc nas wſzyſtkich Doktor narodow Páwel święty / porządnego / y roſtropnego modlitwy świętey ſpoſobu / tákowa naprzod dla męſkiey płci podáie kondycyą / w pierwſzym liśćie ſwoim do Tymoteuſzá piſánym / Volo ergo viros orare, in omni loco, leuantes puras manus, ſine ira, & diſceptatione, chce żeby wſzyſcy mężowie / kiedy ſie modlić będą / czyſte

Clem. Alexan. 7. ſtrom.

S. Aug. lib. de perfect. iuſt: ad Iulianũ Comité.

S. Chryſoſt. lib. 1. de orã. do Deũ.

Bromiard. in ſum. prædic. ſub tit. oratio. num. 5

1. ad Timot. c. 2. v. 8.

czyſte rece ſwoie w ten czás podnoſili do Bogá / bez gniewu zápálczywego / y wſzelákich roſterkow; wiemy to wprawdźie z Piſmá / że niegdy Żydźi / y obłudni Fáryzeuſzowie / ták dálece kochali ſie w piękności rąk ſwoich / iż podobno w niczym inſzym / ták oſtrożnemi nie byli / iáko w czeſtym rąk ſwoich opłokániu / Phariſæi, & omnes Iudæi, niſi crebrò lauerint manus non manducant, tenentes traditionem ſeniorum, świádczy Márek święty / á Cornelius à lapide piſząc ná to mieyſce / Márká świętego / przydáie / Phariſæi, cum vel minimum quid impuri attigiſſent, aut ſe attigiſſe ſcrupulosè metuerent, illicò lauabant manus, idque toties, quoties, hic eis metus, vel ſcrupulus occurrebant, Fáryzeuſzowie powiáda / tákowemi w tey mierze ſkrupulántámi byli / iż czegokolwiek ſie tylko nie pięknego° dotknęli / záraz myli rece ſwoie / y ták to często powtarzáli / iáko często w rzeczy ſámey / álbo choć tylko w opiniey dotknąć im ſie rzeczy iákiey nie chcdogiey tráfiało / ále iednák Páwel ś. w pomienionych ſłowách ſwoich / nie tákowego ochędoſtwá w rękách potrzebuie po nas / kiedy ſie ná modlitwę świętą vdáwamy / ponieważ Chryſtus ſam vczniow ſwoich náuczał / że to człowieká nie ſpęci w oczách iego Boſkich / choć brudne rece miawſzy rzućí ſie do chlebá / Non lotis autem manibus manducare, non coinquinat hominem; wiemy też y to bárzo dobrze / że bezecny Stároſtá Jerozolimſki Pilat / niżeli Dekret śmiertelny ná Chryſtuſá ferował / obmył wprzod rece ſwoie / w oczách żydowſkie° poſpolſtwá / niby to ná wyświádczenie niewinności ſwoiey / Acceptâ aquâ, lauit manus coram populo dicens, innocens ego ſum à ſanguine iuſti huius, ále tu święty Apoſtoł / nie o tey Pilatowey w rękách będącey piękności / ſłowá ſwoie rozumie / álbowiem według zdánia Leoná świętego / myiąc Pilat rece ſwoie / miáſto niewinności ſproſna zmáza grzechowa ſumnienie ſwoie záſpećił / Nec purgant contaminatum animum manus lotæ, nec in aſperſis aquâ digitis expiatur, quod famulante impia mente committitur; exceſſit quidem Pilati cul-

Marc. 7 ver. 3.

Cornel in hunc locum Marci.

Math. 15. ver. 20.

Matth. 27. ver 24.

S. Leo ſerm 8 de Paſſione.

pam facinus Iudæorũ, qui illum nomine Cæſaris territum, & inuidioſis vocibus increpatum, ad effectum ſui ſceleris impulerunt, ſed nec ipſe euaſit reatum, qui cooperatus ſeditioſis reliquit iudicium proprium, & in crimen tranſiuit alienum, nie pomoże prawi nic obmywánie rękú ná oczyſzczenie duſze / áni pálce woda poláne zmázáć to potráſia / co myśl nieczyſta zábrudźi / wiecey nierownie winni byli Żydźi niżli Pilat / ktorego oni poſtráſzywſzy vtrátą łáſki Ceſárſkiey / y zázdrośći pełnemi ſtrofowawſzy głoſámi / do záwźietey bezbożności ſwoiey poćiągneli / lecz y ſám Pilat poſtáremu ćiężkie° grzechu nie vſpedł / ktory chcąc ſie buntownikom ákkomodować / przećiwko rozſądkowi / y ſumnieniu własnemu / ná ich nieprawość pozwolił; wiemy tákże y to ieſzcze / że Prorok koronowány obiecował to Bogu / iż często gęſto miał rece ſwoie obmywáć / Lauabo inter innocẽtes manꝰ meas, y tych ſłow iego z ordynácyey Kośćiołá świętego záżywáia káżdodźiennie przy ſtráſznych ołtárzowych ofiárách Káplani / gdy przed záczęćiem kánonu rece ſwoie myią; lecz ieżeli / y te ſłowá o máteryálnym tylko / y powierzchownym myćiu rozumieć będźiemy / nie tákowego chce Apoſtoł oczyſzczenia w rękách náſzych / do czynienia modlitwy / ále ráczey chce oczyſzczenia duchownego / oczyſzczenia ná duſzy / y ſumnieniu náſzym z wſzelákich brudow grzechowych / Puras manus, id eſt mundas, non aquâ lotas, verùm cupiditate, rapinâ, & cædibus, & mundas abſque ira, & diſceptatione, ták nom myśl explikuie Páwłá świętego Apoſtołá złotouſty Doktor Chryzoſtom święty / piękne powiáda mieć rece roſkázuie Apoſtoł do modlenia ſie / to ieſt czyſte / y dobrze ochędożone / nie z brudu powierzchownego przez wodę / ále z brudu zewnetrznego / z brudu chćiwości / y łákomſtwá / z brudu zdźierſtwá / y oppreſſyey bliźniego náſzego / z brudu záboiow / y rozlánia krwie / z brudu zápálczywości / y gniewliwych álterkácyi; iednoż trzyma z Chryzoſtomem / y Hieronim święty kiedy mowi / ná te ſłowá Apoſtolſkie piſząc / Leuantes manus puras, à cæde ſanguinis, &

Psal. 25. ver. 6.

S. Chryſoſt in hunc locũ Pauli

S. Hier in hunc eundem loc.

omni opere malo, & non solùm manus ab opere, sed etiam mentem abira, & disceptationis cogitatu, qui sibi dimitti petit, manus debet habere mundas, podnośić prawi mamy rece náße w modlitwie/ ále rece chedogie/ to ieśt rece wolne od krwie rozlánia/ y wßelkiego zlego vczynku/ á nie tylko od vczynku/ ále y od zley myśli/ od gniewu/ od záwśietośći/ od ránkorow zewnetrznych wolnym powinien bydź táki/ ktory v Bogá żebrze odpußczenia win swoich/ Sanctæ manus sunt, quando cor mundũ eśt, ták mowi w tymże mieyscu/ y Ambroży świety/ Swiette ná ten czás/ y czyste mieć rece bedźiemy/ wedlug instrukcyey Apostolskiey/ kiedy sobie do modlitwy serce oczyśćimy/ z mánkámentow grzechowych. Funduie śie tá świeta Apostolská náuká/ y ná owych słowách Boskich do Izráelczykow przez vstá niegdy Izáiáßá Proroká rzeczonych/ Cum extenderitis manus vestras, auertam oculos meos à vobis, & cum multiplicaueritis orationem, non exaudiam, manus enim vestræ sanguine plenæ sunt, á Liran tłumáczy/ Sanguine plenæ sunt, id est peccatis enormibus, kiedy bedźiećie wyćiągáć rece wáße do mnie/ odwroce od was wiec oczy moie Boskie/ y chociażbyśćie śie niewiedźieć iáko długo modlili/ nie wysłucham was/ ponieważ pełne krwie/ to ieśt zewßad sprośnemi záßpecone grzechami rece swoie maćie; co tu Bog mowić kázał Izáiáßowi do Izráelczykow/ to Hieronim świety/ do owych ápplikuie grzeßnikow/ ktorzy lubo codźiennemi niepráwośćiámi swoiemi pomázáli sobie rece/ y sumnienie pozáwodźili/ postáremu dni z nocámi ná modlitwie łacza/ Vtendum hoc testimonio, & contra eos, qui cum quotidianis operibus, sanguine manus plenas habeant, in oratione dies, noctesque coniungunt, iákoby właśnie chćiał rzec ten ś. Purpurát Rzymski/ iż iáko przedtym Bog deklárował śie rzetelnie/ nic nie dbáć ná modlitwy bezbożnych Izráelczykow/ ták pogotowiu zátula vßy swoie nayświetße podźiśdźień/ ná modlitwe tákowego káżdego człowieká/ ktory w ciężkich grzechách bywßy/ y rożnemi bezbożnośćiámi zmázáno duße miáwßy/ czás ná modlitwie trawi: A coż z tym czynić potrzebá? nie co inßego/ tylko wprzod sumnienie swoie oczyśćić/ wprzod przez pokutę świętą poiednáć śie z Bogiem/ wprzod żałować zá grzechy swoie/ y mocne mieć przedśiewźięćie wiecey śie do nich nie wrácáć/ toż dopiero suppliką/ y modlitwe swoie wysyłáć do niebá/ Lauamini, mundi estote, auferte malum cogitationum vestrarũ, ab oculis meis, quiescite agere peruersè, discite bene facere, & venite, & arguite me, dicit Dñus, ták imieniem Boskim mowi/ tenże Prorok wspomniony Izáiaß świety/ obmyćie śie z grzechow wáßych/ obmyćie śie woda pokutnych łez iáko Liran przydáie/ Lauamini à peccatorum maculis, lacrymis contritionis, bądźćie pięknemi/ y czystemi/ ná sumnieniu wáßym/ zágubćie nieprzystoyne/ y złe myśli wáße/ z oczu moich Boskich/ przestańćie źle czynić/ dowyććie śie dobrych vczynkow/ dopiero w ten czás przez modlitwe mowić ze mną/ y reprezentować mi potrzeby wáße przychodźćie. Spytáćie mie tu podobno/ ieżeli Páweł ś. dla męskiey płci/ te zbáwienna nápisáwßy przestroge/ iáko porządna/ rostropna/ y w oczách Boskich przyiemna czynić máia modlitwe/ nie przepomniał też w tey mierze/ y stanu białogłowskiego? odpowiádam że nie przepomniał/ ále y owße m podobny sens záraz po meßczyznách náuczá ich w tymże liśćie swoim/ iáko śie modlić máia/ Similiter autem, & mulieres (á Glossá przydáie/ vt humiles audiantur dum orant) in habitu ornato, cum verecundia, & sobrietate ornantes se, & non in tortis crinibus, aut auro, aut margaritis, vel veste pretiosa sed quod decet mulieres, promittẽtes pietatem, per opera bona, iáko práwi opisálem modeluß modlitwy/ meßczyznom służący/ podobnym kßiałtem przestrzegom/ y białogłowską płeć/ iż ieżeli życzą sobie/ nie darmo gęba kołátáć/ przy mowieniu páćiorkow/ y odpráwowániu modlitewek swoich/ niechayże śie ná ten czás wydwornie nie stroią/ niech z trásionemi włosámi/ z kánakámi złotemi/ z perłámi ná ßyi/ z bogátemi sukniámi/

S. Ambrosi. hic

Isai. ibi. dem.

Lyran. in hoc loco.

Isaiæ 1. ver. 15.

Liran. in hunc loc. Isa.

Glossa interlin.

1 ad Tim. c. 2. v. 9.

S. Hier. in hunc loc. Isa.

ná modlitwe nie idą/ ále stromnych/ státeczných/ y pobożnych mátron trybem/ niechay przez dobre vczynki/ y przykładne postępki swoie/ ták naylepiey dysponuią śie do czynienia modlitwy; iuż to znáć nie dopiero/ rádá śie pięć białągłowska stroi/ kiedy ießcze sam Páweł święty strofował/ y napominał o to ázeby śie byłá ná ten czás przynamniey lubieżnych/ modnych/ y wymyślnych strojow káżdá białągłowá chroniła/ kiedy śie modlić miáłá/ áleć widźiemy że nie wiele tá świeta Apostolská ádmonicya/ temi czásy poemaga/ y owßem ieżeli kiedy białągłowy przesádzać śie zwykły/ ná rozmaite stroie/ tedy naybárźiey ná ten czás gdy przy rożnych vroczystośćiách/ y odpustách świętych/ wybieráią śie do Kośćiołá ná czynienie modlitwy; gáni im to nie ledáiáko Chryzostom święty ná to mieysce Páwłá świętego stánawßy/ słowámi tákiemi/ Deum precatura pergis, & ornamenta circumfers, flauoſque crines, & ipsos auro compositos; an verò saltatura ad Ecclesiam pergis? nunquid hic nuptias, & lasciua oblectamenta requiris? num vt tui spectaculum præbeas veniſti? accessisti vt Deum pro peccatis tuis simpliciter deprecẽris, quid te ipsam ornare, impio studio contendis? do ćiebie prawi biała płći rzecz moie obrácam/ wydźiwić śie temu nie mogąc/ że na modlitwe świeta idąc do domu Bożego/ tákeś śie pięknie vbrałá/ tákeś śie wymußkałá/ y włosy twoie ná głowie złotem ozłoćiłá/ czyli to nie do Kośćiołá/ ále do tańcá wedtuiesz? czyli to ślubbráć bedźiesz/ álbo weselne odpráwowáć gody? czyli to idźiesz dlatego/ ázebyś ná śie wßystkich w Kośćiele obecnych oczy obroćiłá/ álbo ták ná komedyey/ publiczne iedno spectaculum z śiebie vczynitá? stánełáś tu przed Bogiem twoim/ ázebyś śie modlilá/ y przepraßáłá zá grzechy máiestat iego święty/ cożći tedy po tych strojách/ y wykwintnych ćiáłá twego ornámentách było? postępuie ießcze dáley tenże Doktor święty/ Quo ergo pacto ingemiscere poteris, atq; intensissimè vt decet orare, quæ huiusmodi ornatu composita procedis? nam etsi lachrymas fuderis risum cernentibus moue-

S. Chrysost. in hũc loc D. Pauli.

bunt, nõ enim auro amicta debet incedere, quæ lachrymas pro peccatis fundere intendit, rádbym wiedźiał ták to ty bogáto stroyná mátrono nabożnie wzdychać bedźieß do Páná Bogá mogłá/ iáko śie bedźieß mogłá ná ßczero applikácya sercá twego/ ná átencya/ y nabożeństwo tákie/ iákiego potrzebá/ przy modlitwie zdobywáć/ kiedyś śie wßystká ták kßztałtnemi/ y świátowemi strojámi przyozdobiłá/ daymy to że śie roskwiliß/ y puśćiß łzy z oczu/ postáremu chybá żárt/ á śmiech pátrzącym vczyniß/ bo w złotogłowách chodźić/ y drogich mieć pełno ná sobie kleynotow/ á przy tym płákáć zá grzechy/ nie proporcya/ poty Chryzostom święty: Mamy to w historyey życia tego Doktorá świętego/ że kiedy pisał/ álbo kázał wiele mu rzeczy do vchá/ sam Páweł święty dyktował/ ktorego też on záwße/ zá osobliwego miał Pátrona swoiego/ Cui Paulus Apostolus, quem ille mirificè coluit, scribenti, & prædicanti, multa dictasse videatur, á mianowićie kiedy pisał expozycye/ y tłumáczenie listow tego świętego Apostołá/ sam mu w tym znácznie dopomágał; iáko o tym powáżni pisáß autorowie/ záczym y te słowá iego/ ktoremi reprehenduie/ y strofuie białegłowy stroyno śie modlące/ podobieństwo że z instynktu Páwłá świętego pisał/ przećie iednák iáko pierwßych/ ták y tych drugich słow iego żal śie Boże/ że nie widźiemy w tych czásách ná świećie effektu żadne/ y owßẽ wßedźie teraz opácznym postępuia sobie/ y przećiwnym sposobem mátrony/ wßystkę ápplikácyą/ wßystek dozor/ wßystkie przebiegi ná to/ y expensy łożąc/ ázeby nád potrzebę/ nád powinność/ á co naygorßa/ nád kondycya własnego stanu swoiego/ iáko naypiękniey stroyne były/ y vdatne ná ćiele/ gdy do Kośćiołá przychodzą ná modlitwe świeta/ á o pięknośći/ y czystośći sumnienia swoiego/ o pobożności Chrześćiáńskiey/ według słow Apostolskich/ bynamniey w ten czás nie myśla/ á podobno ießcze czestokroć/ y cudzey duße piękność/ z gruntu ruinuią/ dlatego też nie dźiwotá/ że tego o co proßą/ nie otrzymuią z rąk Boskich. Pißę Taulerus o pewney osobie z białogłowskiey płći/ że

Tauler. serm. 1 de Circumcis. Dñi.

ták dálece modlitwá iey / przyiemna bywálá przed máiestatem Boskim / iż czegokolwiek tylko ná modlitwie żądáłá / to wßystko otrzymywálá / á lubo náwet pod czás przytráfiało iey ſie / że kiedy rożni ludźie / w rożnych swoich interessách / zálecáli ſie modlitwom iey / nie iednego zápominálá wſpomnieć w modlitwách swoich / á przećie P. Bog káżdemu do niey ſie vćiekáiącemu / w pożądánych pretensyách błogoſłáwił / nie raz tedy dźiękczynienie od rożnych osób ſłyßąc / ktorzy modlitwę iey ßcześćie swoie przypiſowáli / choć oná zá nich modlić ſie / cále byłá przepomniáłá / vdáłá ſie w tym do Páná Bogá / proßąc go / żeby iey to był rewelowáć raczył / dlacze° nie tylko ći zá ktoremi ſie modlilá / ále też y ći o ktorych wzmianki żadney ná modlitwie nie miálá / poćießeni zoſtáwáli z łáſki iego świetey / áż ná to reſpons táki od Páná Bogá odnioſłá / ſługo moiá wiedz o tym / iż dla czyſtoſći ſumnienia twoiego / y wykonánia woley moiey / ktore bárzo w tobie / ták mi ieſt miłá naymnieyßa inſtáncya twoiá / że byles tylko zá kim pomyſlił ſie przyczynić / chociáż to potym z twoiey pámięći wynidźie / wzgledem ſámey intencyey / y pomyſlenia twoiego káżdego poćießam : dáłby to Pan Bog żeby w tym wßyſtkie białegłowy tey iedney náſłádowáły coby przy swoich modlitwách / te kondycya czyſtoſći ſumnienia swoiego záchowywáły / coby nie o tym myſlíły idąc do Kośćiołá / iáko ſudánno vbrać ſie y wyſtroić ná ćiele / dla vpodobánia ludzkiego / ále iáko oczyśćić z grzechu dußę swoie dla oká Boſkiego / coby káżda modlitewke nie powierzchowna / ále zewnetrzna / y duchowna okráſiły pięknośćia / pewnieby teyże łátwośći / y predkośći / wyſłuchánia Boſkiego / zeſto doświádczały ná ſobie. Kondycya tá pięknośći zewnetrzney / álbo czyſtoſći dußney / do modlitwy świetey przynálezącá / ieſt nam ießcze / y od ſámego intymowána Chryſtuſá / w Janá świetego / Si manſeritis in me, & verba mea in vobis manſerint, quodcunq; volueritis petetis, & fiet vobis, ktore ſłowá kommentuiąc Cornelius à lapide, mowi ták / Si manſeritis in me, id eſt ſi perſeueraueritis in mea dilectione, & gratia, & verba mea, in vobis manſerint, vt aſſiduè eorum recordemini, vt iuſſa mea perpetim exequamini, quodcunq; volueritis petetis, & fiet vobis, ieżeli práwi we mnie przemießkiwáć będźiećie / to ieſt ieżeli mieć będźiećie łáſke moie Boſka / y w zápomnienie nie pußczáiąc przykázánia moiego / ſámym ie ſkutkiem wykonáćie / iednym ſłowem / ieſli nie w grzechách / lecz w miłośći / y łáſce moiey modlić ſie / y proßić mie o cokolwiek będźiećie / wßyſtko to otrzymáćie ; nie obiecał nam oto Chryſtus inákßy ſpoſobem ákceptowáć modlitw náßych / tylko z tą kondycyą / ieżeli dußá náßá / nie záßpeconá grzechámi / ále łáſką iego Boſka przyozdobiona będźie / przy modlitwách náßych ; ieſt tá kondycya wyrázoná / y w Proroká koronowánego Dawidá świetego / Oculi Domini ſuper iuſtos, & aures eius, in preces eorum, oczy powiáda Páńſkie ſą nád sprawiedliwemi / y vßy pogotowiu ná wyſłuchánię prożby ich / Incognitus tłumaczy te Dawidowe ſłowá / Oſtendit differentiam inter bonos, & malos, quia vota bonorum exaudiuntur, ſed non malorum, pokázuie tu práwi Pſálmiſtá ś. te rożność / ktorą ſie miedzy dobremi á złemi znayduie / że kiedy dobrzy ludźie / co nie záwiedźione / y czyſte w oczách Boſkich ſumnienie swoie máią / modla ſie do Páná Bogá / tedy modlitwy ich ſą porządne / y pożądánego doſtępuią ſkutku / ále kiedy ludźie źli / z obćiążonym rożnemi grzechámi ſumnieniem / vdáią ſie ná modlitwę / nie bywáią wyſłucháni w przedśięwźiętych żądzách / álbo intencyách swoich : ieſt ießcze tá kondycya proponowáná w pierwßym liśćie Janá świetego Apoſtołá / Ewángeliſty / w ták ſens / Chariſſimi, ſi cor noſtrum, non reprehenderit nos, fiduciam habemus ad Deum, & quidquid petierimus, accipiemus ab eo, quoniam mandata eius cuſtodimus, & ea quæ ſunt placita coram eo facim°, naymiłſi Chrześćiánie (mowi ten ś. Apoſtoł) ieſli nas ſerce náſze w niczym nie ſtrofuie / możemy vfność mieć do Páná Bogá / iż o cokolwiek przed máieſtatem iego przenayświetßym / ſupplikowáć będźiemy / otrzymamy od niego /

Psal. 33. ver. 15

Incogn. in hunc Psal.

1. Ioan. cap. 3. ver. 21.

Ioan. 15. c. v. 7.

Corn. in hūc loc. Ioan.

niego / ponieważ przeſtrzegamy przykázánia iego / y wßelkie ſprawy náße / do ſámego ſtosuiemy vpodobánia / woley iego Boſkiey / przy ktorych ſłowách Apoſtolſkich zaſtánowiwßy ſie Lyranus náucza / że ieſli kiedy Bog nie záßpecone ieſt niepráwośćiámi / nie maß w niebie audyencyey / przed máieſtatem Boſkim / Iniquitatem ſi aſpexi in corde meo, non exaudiet Dominus, tych ludźi / ktorzy w swoich bezbożnośćiach vpámiętáć ſie nie chcą / dáleká ieſt odległość od obecnośći Boſkiey / á tylko ſámych ſprawiedliwych modlitwy / vßu Páńſkich dochodzą / Longè eſt Domin° ab impijs, & orationes iuſtorum exaudiet, co proße wáć mamy / tylko to / że kto porządna / roſtropna / y ważna w oczách Boſkich chce vczynić modlitwę / potrzebá mu ſie náprzod o te poprzedzáiąca poſtárać kondycya / ázeby piękne miał / y czyſte ſumnienie / z wßelákich mánkámentow / y zbrodni grzechowych wyſwobodzone.

Lyran. in verb. Ioan. ac. cipiem° ab eo.

Proner. 28. ver. 9.

Ioan. c. 9. v. 31.

Psal. 65. ver. 18.

Prouer 15. v. 29.

V. Druga kondycya / do porządney / y roſtropney należytá modlitwy / y z ſáma oraz modlitwa złączona / Conditio concomitans, nie inßa ieſt / tylko conuenientia, & congruentia orationis, przyzwoitość / y ſłußność w modlitwie / to ieſt / żeby modlitwá o rzeczy tylko ſłußne y przyzwoite byłá dyrygowáná do Bogá : náuczył nas tey kondycyey ſam Zbáwićiel Pan / kiedy vczac Páćierzá świetych vczniow swoich / żadnego w nim tákowego punktu nie położył / ktoryby táka nieſłußność / y nieprzyzwoitość miał zámykáć w ſobie / Quicquid poteſt, & debet homo iuſtè velle, deſiderare, vel petere, in hac continetur oratione, ták Ioannes Bromiardus wyżey odemnie wſpomniony o Páćierzu nápiſał / że czegokolwiek ſłußnie chćieć / pożądać / y proſić wßelki człowiek może / to wßyſtko znáyduie ſie / w ſkomponowánym od ſáme° Chryſtuſá Páćierzu ; naypierwßa w nim ieſt prożbá / Sanctificetur nomen tuum, świećić ſie imie twoie / á tá powiáda nic nie wyráża inßego / tylko ſámo pomnożenie chwały / y honoru Boſkiego / In hac namque petitione petimus, quod omnes Deo ſeruiant, nomenq; eius honorent, druga prożbá zámyká w ſobie Bonum gloriæ, ono wieczne błogoſłáwieństwo niebieſkie Aduenìat regnum tuum, przyjdź krolestwo twoie / trzećia zámyká w ſobie Bonum gratiæ, łáſke Boſka / Fiat voluntas tua, ſicut in cælo, & in terra, bądź wola twoiá / iáko w niebie / ták y ná ziemi / to ieſt / day nam Pánie te łáſke / coby ſmy wola twoie / we wßyſtkim pełnili / ták iáko niegdy czynili ći / ktorzy teraz iuż zoſtáią / y krolnią / w niebie / Quaſi dicat, da nobis gratiam, tuam faciendi voluntatem, ſicut illi qui nunc in cælo ſunt fecerũt, czwarta prożbá / zámyká w ſobie Bonum naturæ, dobro przyrodzone / to ieſt / codźienne opátrzenie / y ſubminiſtrácya pożywienia / do przyrodzoney ſuſtentácyey ćiał náßych przynależącego / Panem noſtrum quotidianum, da nobis hodie, id eſt noſtram corporalem ſuſtentationẽm da nobis hodie, piąta prożbá / zámyká w ſobie odpußczenie grzechow náßych / ktoreſmy popełnili / dimitte nobis debita noſtra, odpuść nam długi grzechowe / y przeſtępſtwá náße / ále z tą kondycyą ieśli też y my będźiemy odpußczáć winowáycom náßym / Sicut & nos dimittimus debitoribus

Bromiard. loc. ſup. cit. num. 12.

toribus nostris. ßestá prośbá/ zámyka w sobie przerwácya/ álbo záchowánie od przyßłych vpadkow/ y potężnych pokus nieprzyiaćielá dußnego/ Et ne nos inducas in tentationem, id est nō permittas cadere nos, vel consentire tentationi, á náostátek siodma prośbá/ zámyka w sobie liberationem à malo pœnæ, záchowánie od pomsty/ y karánia Bośkiego/ Sed libera nos à malo. Pátryárchá tákże náß Fráncißek ś. pierworodnym synom swoim tákowa czynił expozycya Páćierzá świętego/ Pater noster, creator, redēptor, saluator, & consolator noster, Oyczeńáß/ stworzyćielu/ odkupićielu/ zbáwićielu/ y pocießyćielu náß/ Qui es in cœlis, in Angelis, in Sanctis, illuminans eos, ad tui cognitionem, ktory iesteś w niebiesiech/ w Aniołách/ y śś. swoich oświecáiąc ich/ do poznáwánia swoiego/ Sanctificetur nomen tuum, clarificetur in nobis notitia tua, vt cognoscamus quæ sit latitudo beneficiorum tuorū, longitudo promissorum, sublimitas maiestatis, & profundū iudiciorū, święć sie imie twoie/ niech będźie obiáśniona wiádomość twoiá w nas/ żebyśmy mogli vznáwáć szerokość dobrodźieystw/ y długość obietnic twoich/ wysokość máiestatu/ y głębokość sądu twoiego/ Adueniat regnum tuū, vt tu regnes in nobis per gratiam tuam, & facias nos venire ad regnū tuum, przydź krolestwo twoie/ áżebyś ty krolował w nas przez łáskę swoię świętą/ á my też z tobą krolowáli/ w krolestwie twoim niebieskim/ Fiat voluntas tua, sicut in cœlo, & in terra, vt amemus te, ex toto corde, te semper cogitando ex tota anima, te semper desiderando ex tota mente, omnes intentiones nostras, ad te dirigendo, & honorem tuū, in omnibus quærendo, bądź wola twoiá/ iáko w niebie/ ták y ná ziemi/ áżebyśmy ćie kochali/ ze wßystkiego sercá o tobie záwße myślac/ ze wßystkiey duße/ ćiebie zawße prágnąc/ ze wßystkiey myśli naßey/ wßelkie żądze/ y zámysły kieruiąc do ćiebie sámego/ y ßczególne° tylko honoru twoiego/ we wßystkich rzeczách ßukáiąc/ Panem nostrum quotidianū, da nobis hodie, dilectū filiū tuum Dominū nostrū Iesum Christū, da nobis in memoriam, & intelligentiam, & reuerentiam amoris, quem ad nos habuit, & eorum, quæ pro nobis fecit, dixit, & sustinuit, Chlebá náßego powßednego day nam dźiśia/ vkochánego Syná twoiego Páná náßego Jezusá Chrystusá/ day nam ná pámiątke/ y wyrozumienie/ y vßánowánie tey miłośći/ ktora miał náprzeciwko nam/ y tego wßystkiego co dla nas czynił/ mowił y ćierpiał/ Et dimitte nobis debita nostra, per tuam misericordiam, & ineffabilē Passionis delecti filij tui, Domini nostri Iesu Christi virtutem, & Beatissimæ Mariæ Virginis, & omniū electorū tuorū merita, & intercessiones, y odpuść nam winy náße/ przez miłośćierdźie twoie/ y niewymowną moc męki/ naymiłßego Syná twoiego/ Páná náßego Jezusá Chrystusá/ y przez záśługi/ y przyczyne przenayświętßey Máryey Pánny/ y wßystkich twoich wybránych/ Sicut & nos dimittimus debitoribus nostris, & quia non plenè dimittimus, tu Domine fac nos plenè dimittere, vt inimicos propter te veraciter diligamus, & pro eis apud te intercedamus. iáko y my odpuszczamy winowáycom náßym/ á iż nie zupełnie odpuszczáć zwykliśmy/ rácz nam to dáć Pánie náß/ áżebyśmy prawdźiwie/ y ßczerze odpuszczáli nieprzyiaćiołom náßym/ y nie zmyślony kochaiąc ich sposobem/ do máiestatu twoiego przyczyniáli sie zánimi/ Et ne nos inducas in tentationem ocultā, vel manifestam, subitā, vel importunam, nie wodź nas ná pokußenie/ potáiemne/ y iáwne/ nagle/ álbo przykro/ y nátárczywie ná nas nástępuiące/ Sed libera nos à malo, præterito, præsenti & futuro, ále nas broń ode złego przeßłe°/ teráźnieyßego/ y przyßłego Amen. Augustyn ś. tákże obßerny tráktat nápisał o Páćierzu ś. y káżdy punkt z osobná podobnym explikuie sposobem; trutynuyćież wy tu sobie/ ieżeli ktora czáßká w tey modlitwie od Chrystusá Jezusá złożoney/ z iákiey kolwiek przyzwoitośći/ álbo słusznośći wykrácza? Trutynował to dobrze Abuleński Páśterz/ kiedy tákowa formowawßy/ y vczyniwßy questyą/ ieżeli też tá modlitwá Páćierzá ś. nád wßystkie inße modlitwy iest zacnieyßa/ y lepßa/ Quæritur circa orationem istam, an ipsa sit melior, alijs orationibus?

S. Aug. tom. 10. in fine.

Abulen. in c. 6. Matth. q. 121.

Ex Barthol. Pisan. conformit. fruct. 12. & firmament. triū, ord. par. 1.

decyduie affirmatiuè że ták nie ináczey/ Dicendum quod excellentior videtur, omnib⁹ orationibus, y probuiąc te°/ częśćia ex parte auctoris, że rożne inße modlitwy/ od ludźi są postánowione/ ále tá od sámego postánowiona iest Bogá Wćielonego/ częśćia ztąd że według pobożney Augustynás. opiniey/ przez mowienie Páćierzá odpuszczone bywáia nam powßechne grzechy náße/ Per istam orationē peccata venialia dimittūtur, częśćia ztąd że w tákowey krotkośći swoiey/ wßystkie° práwie compendiū práwá Bośkiego zámyka/ y rożnemi inßemi powáżnemi rácyámi/ zacnośći/ y godnośći/ Páćierzá ś. nád inßemi modlitwámi dowodząc/ przytácza też y te/ że wßystkim/ á wßystkim iest słußna/ y przyzwoitá/ gdyż o cokolwiek w Páćierzu Páná Bogá prosiemy/ wßystko to przynależy człowiekowi káżdemu/ inße modlitwy od świętych/ od rożnych sług Bośkich/ y wysokich kontemplátyków złożone/ iednemu moga przynależeć/ á drugiemu nic/ ále Páćierz iest wßystkim przynależyey/ y máłym/ y wielkim/ y vczonym/ y prostakom/ y grzeßnym/ y świątobliwym/ y w ktorymkolwiek stanie postánowionym ludźiom/ Excedit oratio ista, alias quia omnibus est conueniens, quia bona quæ petuntur hîc, ad omnes sunt cōmunia, nec est aliquis cui omnia simul, non conueniant, mowi tenże Biskup/ záczym według tey instrukcyey Zbáwićielá náße° wßelkie instáncye/ y modlitwy náße przed máiestatē Bośkim/ o rzeczy słußne/ y przyzwoite/ vczynione bydź máią. Iest to modlitwá/ iákoby iedná medycyná/ według sentymentu złotouste° Doktorá Chrysostomá ś. wiec iáko oná choremu nic nie pomoże do zdrowia/ kiedy iey słußnie kto záżyć/ y ápplikować nie vmie/ ták y modlitwá świętá/ nie przyniesie skutku żadnego/ kiedy słußności mieć w sobie/ y przyzwoitośći nie będźie/ Est oratio medicamentū, sed si nesciamus, quomodo sit adhibendum medicamentum, vtilitatem ex eo non capiemus; piękna kompárácya czyni Bernárd ś. dobrotliwe° Bogá/ do Rodźicá/ kochaiące dźiatki máiące°/ z te° fundámentu/ że iáko Oćiec máluczkiemu synáczkowi o chleb proßącemu/ nie deneguie chleba/ ále kiedy sie napiera scyzoryká iákiego/ álbo noża ostre° pewnie mu go nie da do ręki/ czemuż? bo nie o słußną rzecz prosi/ ktora miáßto pożytku/ mogłáby go w niebespieczeństwo zdrowia iego wprawić/ ták sie obchodźić z námi zwykł powßechny Oćiec náß niebieski/ że kiedy go o słußne/ y przyzwoite nam rzeczy prosiemy/ bierzemy ie z rąk iego Bośkich/ ále kiedy co niesłußnego/ y dußnemu zdrowiu náßemu preiudykuiącego w prośbách náßych widźi/ pozwolić tego nie chce/ Tanta super te cura est Deo tuo, vt quoties ignorans quæris, quod tibi inutile est, non te audiat super hoc, sed mutet illud in vtilius donum, sic & Pater carnalis paruulo, quærenti panem porrigit libenter, sed quærenti cultellum, quem nociuū putat, non consentit, ták ie powiáda ma pieczołowánie Bog/ y stáránie około ćiebie mizerny człowiecze/ że ilekroć razow żądaß/ y prośiß go o to/ co tobie iest niepotrzebnego/ nie słucha prośby twoiey/ álboć ią w co lepßego/ y pożyteczniey ßego obráca/ náßtrafi Oyca ćielesne°/ ktory chleba nie żałuie proßącemu synkowi/ ále mu noża dáć nie chce: Czyni te kompárácya/ y Chryzostom ś. tákowe słowá mowiąc do káżdego z nas/ Frequenter damnosa, & periculosa petis, sed Deus magis salutis tuæ curam gerens, non intuetur petitionem tuam, nam si Patres carnales, non omninò quæ petunt filij præbent, nō quod petentes aspernentur, sed quoniam eorum curam gerūt maiorem, multò magis Deus, qui plùs diligit, & plùs omnibus nouit, quod nobis expedit, affert, częstokroć prawi nie ieden z was o rzeczy ßkodliwe/ y niebespieczne supplikuie do P. Bogá/ ále on wiekßa pieczą máiąc zbáwienia náße°/ nie pátrzy ná supplikí/ y memoryały tákowe/ bo ieżeli Oycowie ktorzy synáczkow máią/ nie wßystkiego dawáć im zwykli/ czego sie od nich nápieráią/ nie dlatego żeby mieli pogárdzáć prośbą ich/ ále że bárźiey vpátruią/ y vważáią/ co im iest pożyteczniey ßze°/ dáleko bárźiey P. Bog/ ktory wßystko zna/ y widźi/ y ktory wiecey nas kochá nád rodźicow náßych/ kondescendować nie chce ná to/ kiedy o co nie słußne°/ niepożyteczne°/ y nie przyzwoite° modlemy

Ibidem loc. cit.

S. Chrysost. in Psal. 7. v. 4.

S. Bern. serm. 5. in Quadrages.

S. Chrysost. homil. 79. ad populum.

W. sie do niego/ ále tylko w tym/ co widźi nam pożytkowego/ y przyzwoite°/ wysłuchiwa inſtáncye/ y modlitwy náße. Mamy to w Ewángeliey v Mátteußá ś. że tylko raz náparli ſie/ y prośili źli duchowie Bogá wćielonego/ áżeby ich był z opetánych ćiał ludzkich wygnáwßy/ licencyował wnieść/ y opetáć pewne świnie/ ná páßy bedące/ Si ejcis nos hinc, mitte nos in gregẽ porcorũ. Matth. 8.c v.31. áż im záraz tego pozwolił/ Ait illi site, at illi exeuntes, abierunt in porcos, czytamy to y v Jobá Pácyentá Boskte°/ że tylko raz náparł ſie ßátan/ coby mu był Bog pozwolił wniwecz zruinowáć wßytkę ſubſtáncya iego/ áż mu dał záraz ná to zupełną licencya/ Dixit Dominus ad Satan, ecce vniuersa quæ habet, in manu tua sunt, Iob. 1.c ver. 12. á kiedy owo wybráne Chrystusowe náczynie Doktor narodow Páwel ś. goraco prośił Páná Bogá/ raz drugi/ y trzeći áżeby był pewne od niego dyabelſtwo oddálił/ nic nie mogł wyprośić/ tylko mu ſáma łáſka Páńſka/ kontentowáć ſie kázano/ 2. Corin c. 12. v. 8. Datus est mihi stimulus carnis meæ Angelus Satanæ, qui me colaphizet, propter quod ter Dominum rogaui, vt discederet à me, & dixit mihi sufficit tibi gratia mea. Czyni tu inkwizycya Biſkup Hipponenſki Auguſtyn ś. czemu czártowſká inſtáncya ználázłá mieyſce v Bogá/ á kilkákroć replikowána Apoſtolſká modlitwá repudyowána zoſtáłá? S. Aug ſup. Pſal. 85. v. 5. Exauditur diabolus, & nõ exauditur Apostolus; quid vobis videtur, quomodo exaudiantur dæmones? petierunt se ire in porcos, & concessum est eis, petit Iob tentandum, & accipit. quomodo non est exaudit° Apoſtolus? wyſłuchány był dyabał/ y otrzymał o co prośił/ ow záś powiáda/ ták wielki y świety Apoſtol/ dáremno ſie modlił/ do Páná Bogá/ co wam ſie to zda/ że czártom záraz pozwolono ſtádo świńſkie opetáć/ ledwo ſie z tym odezwáli/ że ſobie tego życzyli/ ledwo ſie y z tym dał ſtyßeć dyabał/ przed obecnośćia Boſka/ że kurátele prágnął nád ćierpliwym Jobem/ áż záraz iey doſtał/ á modlitwy Páwłá ś. mieć ſtutku ſwego nie mogły? y odpowiáda bárzo pięknie/ podobieńſtwo wźiáwßy/ z dobrego/ y bieglego medyká/ że ták medyk nie wßyſtkiego pozwála choremu/ ále tylko tego/ co ſłußnego/ y przyzwoitego ieſt do zdrowia iego/ ták y Bog wßechmogący Páwłowi ś. y káżdemu modlącemu ſie przed máieſtatem iego ś. nie pozwála tego wßyſtkiego/ czego oni żądáią/ ále tylko tego ſámego/ co ſłußne° bydź vznáwa/ y przyzwoitego/ do ich dußne° zbáwienia/ Exaudiuit eum, quem disponebat damnare, non exaudiuit eum, quem volebat saluare, nam æger petit multa à medico, & non dat medicus, non exaudit ad voluntatem, vt exaudiat ad sanitatem, wyſłuchał práwi Bog zártá/ ná wieczne potępienie dekretowáne°/ lecz nie wyſłuchał Apoſtołá/ bo tego chćiał mieć zbawionym/ ták ták Doktor w medycynie/ nie ſłucha/ w tym prośbace° pácyentá swoie°/ czego ſie wola iego/ y vpodobánie náprawa/ ále w tym tylko/ co bydź widźi przyzwoitego do zdrowia/ y vleczenia iego; zkąd miodopłynny Doktor Bernárd ś. ták w tey mierze wßyſtkim wobec/ y káżdemu z oſobná podáie przeſtrogę/ Caueat quis, ne fortè postulet à Deo, non postulanda, quasi velit iniuriam, inferri Deo dum quæ iniuſta ſunt, vel malo fine diriguntur, à Deo postulantur, ſtrzeż ſie co żywo o te rzeczy modlitwe czynić do Bogá/ o ktore ſie modlić nie godźi/ iákoby to bowiem chćiał krzywde ſámemu Pánu Bogu vczynić/ ten ktory ſie/ o rzeczy nie ſłußne powáżá ſupplikować do niego. A ktorez to proße ſą rzeczy tákowe/ przyzwoite/ y ſłußne/ co to tylko o nie ſáme Páná Boga vprażáć/ y modlić nam ſie godźi? nie inße mowi tenże ſłodki w vſtách Doktor/ tylko owe wßyſtkie/ ktore ſie do ßczegulney woley iego ſtoſuią/ In eo quod quis in oratione petit, considerandum est, vt secundùm Deum sit, quod petit; nie tylko rzeczy duchowne/ y do zbáwienia duß náßych ſłużące/ nie tylko owe cnoty świete/ ktore dźiedźicza nieba/ ále náwet y te/ znikome/ y z czáſem przemijáiące/ moga bydź ſłußna w modlitwách/ y prozbách náßych máterya/ byle tylko według Bogá pożądane były/ y do woley iego świetey dyrygowáne: kiedy Zbáwiciel náß do Bogá Oycá przedwiecznego w Ogroycu ſie modlił/ żeby był gorzki ow kielich męki iego naydroższey/ ktory miał ſpełnić zá zdrowie zgubionych duß náßych/ S Bernardus ſerm. de 4. mod. orandi. Idem in ſentent. 15.

oddáli ć

Matth. 26. ver. 39. Luc. 22. cap. Ver 42. oddálić raczył odnie°/ Pater mi/ ſi possibile est, transeat à me calix iſte, záraz poddáwał wolą swoie/ pod wolą Oycowſką/ Verumtamẽ nõ sicut ego volo, ſed ſicut tu, á Łukaß ś. piße/ Verumtamen non mea volũtas, ſed tua fiat, niechay w tym práwi nie moiá/ ále twoiá wola nayświetßa wypełniona zoſtánie; bluźnili to wprawdźie niegdy Herezyárchowie niektorzy o Chryſtuśie Pánu/ iákoby iedne miał mieć w ſobie wolą/ iedni mu przyznáwáli ſáme wolą Boſką/ á drudzy ſáme tylko ludzką/ miedzy ktoremi bledu te° prym cypálámi byli Monotelitowie/ ále nas wiárá świętá/ y Teologia vczy/ że iáko dwie naturze złączone były w Chryſtuśie/ y Boſką/ y ludzką/ ták też miał/ y dwie woli/ iedne Boſką nie ſtworzoną/ Scot. in 3. diſt. 17. quæ. vnica lit. A. á drugą ludzką ſtworzoną/ Potentiæ perfectiſſimæ naturæ rationalis, ſunt intellectus, & voluntas, igitur in ipſo ſunt intellectus creatus, & voluntas creata, & ratione naturæ Diuinæ, eſt in ipſo intellectus increatus, & volũtas increata, ták mowi Doktor ſubtelny z Dámáſcenem ś. o woley Chryſtuſowey tráktuiąc/ dwie powiáda znayduią ſie w káżdey rozumney naturze/ naydoſkonáłße potencye/ rozum/ y wola/ ponieważ tedy w Chryſtuśie dwie ſą rozumne natury/ iedną Boſką/ drugą ludzką/ idźie zá tym/ iż względem natury Boſkiey nie ſtworzoney/ ma ieden rozum/ y wolą nieſtworzoną/ á względẽ drugiey natury ſtworzoney/ ma tákże drugi rozum/ y wolą ſtworzoną/ otoż ná ten czás/ kiedy w swoiey Gietſemáńſkiey modlitwie/ mowił do Oycá przedwieczne°/ niech ſie nie dźieie wola moiá/ ále wola twoiá/ rozumieć ſie te ſłowá máią/ o woley iego ludzkiey/ ktora on przy modlitwie/ pod dyſpozycya woley Boſkiey poddáwał/ Cornel ſup. hũc locum Matth. Hinc patet contra Monothelitas, non vnam, ſed duas in Christo fuisse voluntates, ſcilicet vnam humanam, alteram Diuinam, hic enim humanam ſubijcit Diuinæ, ták mowi Cornelius à lapide, ná to mieyſce piſąc/ z tych ſámych práwi ſłow Odkupićielá náßego/ dość iáſny tego ieſt dowod/ náprzećiwko Monotelitom/ że nie ie dną/ ále dwie woli w nim ſie znáydowały/ Boſką/ y ludzką/ kiedy wola swoie ludzka/ ſtworzona/ pod ordynácya/ nieſtworzoney/ y nieſkończoney woley Boſkiey ſpußczał. Ná cóż to proße inßego/ Zbáwiciel Jezus czynił iezeli nie nam ná przykład/ áżebyśmy w modlidlitwách náßych/ te vniwerſálna obſerwowáli regułe/ cobyśmy wßyſtkie rzeczy/ ktorych ſobie życzemy/ y o ktore do Bogá ſuppliкuiemy/ choćiażby nayprzyſtoynieyße/ naypotrzebnieyße/ y dußom náßym bydź ſie zdały naypożyteczniey ße/ do ßczegulney woley Boſkiey ſubordynowáli/ In hoc docet exemplum, qualiter affectiones debemus ordinare, quia ita debemus ordinare, quod non à regula dissonent, ták ná to mieyſce piße Anielſki Doktor/ Tomáß śmiety/ á świety Laurentius Iuſtinianus pobożnie ſobie rozważáiąc/ taż pomieniona modlitwę Chryſtuſowa/ ießcze w tym punkćie wyráźnieyßa do káżdego z nas mowę ſwoie obráca/ Quantumcunq, honeſta, quantumcunq; vtilia, & ſpiritualia poſcas, nunquam tamen, in tuarũ finem petitionum addere prætermittas, fiat voluntas tua, ktożkolwiek práwi z was/ lubo o rzeczy duchowne/ lubo o rzeczy źiemſkie przyſtoyne/ y pożytkowe prośić będźiećie P. Bogá/ niech że nigdy nie przepomina temi ſłowámi Páńſkiemi modlitwy ſwoiey zákończáć/ nie moiá Pánie moy/ ále twoiá ßczegulna/ niech ſie dźieie wola; iákoby chćiał rzec ten świety/ y wy nie płodni rodźicy/ ktorzy bez dźiatek teſknićie/ y czeſtokroć ták ſámi przez ſie iáko y przez inßych/ o nie modlić ſie zwykliśćie/ przydawayćie te ſłowá/ Voluntas tua fiat, y wy pobożnego wychowánia dźiatki/ ktore znáiąc do ſiebie oblig przyrodzony/ zázdrowie dobre/ y fortunne rodźicow ſwoich ſukceſſy/ náboźnie ſie modlićie/ przydawayćie te ſłowá Voluntas tua fiat, y wy vbodzy nedzárze/ ktorzybyśćie rádźi w lepßey opływáli fortunie/ nie dlatego/ áżebyśćie ſie z tego wynoſili/ ále żebyśćie dźieſiate° vczynić dobrze mogli/ przydawayćie te ſłowá/ Voluntas tua fiat, y wy doſtátni bogacze/ ktorzy ſie o to modlićie/ áżebyśćie z tych zbiorow/ y ſporych intrat ſwoich z praca nie máłonábytych/ długoletnie ćießyć ſie/ y záżywáć ich mogli/ przydawayćie te ſłowá Vo-

S. Thomas hic. S. Laurent. Iuſtin. de triũph. Chriſti. agon. c. 6.

wá Vo-

wá Voluntas tua fiat, y wy co w vtrapieniu/ w złym zdrowiu/ w nieszczęściu/ y w rożnych inßych dolegliwościách y przypadkách wáżnych serdecznie wzdychácie/ do sámego o pocieche vdáiac sie Bogá/ przydawayćie te słowá/ Voluntas tua fiat, iednym słowem wßelki człowiek ná modlitwe vdáiacy sie/ niech to oddáie w rece Boskie/ niech to referuie do sámey woley iego nayswiętßey/ niech to wßystko spußcza/ ná dyspozycya iego Páńska/ o cokolwiek go prosi/ to káżdá táká modlitwá przyzwoitá/ y słußna/ á pogotowiu rostropna/ y porzadna/ przed máiestatem iego Bostim bedźie.

X. Trzecia kondycya/ porzadney/ y rostropney modlitwy Orationem subsequens, zá modlitwo nástepuiaca/ nie inßa iest/ tylko perseweráncya ś. ázebysmy to iedne modlitwe stończywßy záraz o drugiey myślili/ y ná tákowey trwáć zbáwiennéy zábáwce/ zá przykro sobie nie mieli/ Oportet semper orare, & nō deficere, mowił niegdy sam Chrystus/ iákomamy v Łukaßá ś. záwße potrzebá modlić sie nie vstáwáiac/ ná ktore słowá pißac Lyranus náucza/ że nie ták rozumiáne/ y tłumáczone bydź máio/ ázebysmy to nic nie robiac/ áni iedzac/ áni pijac/ áni śpiac vstáwicznie sie modlili/ ále żebysmy po skończeniu modlitwy náßey sposobnego znowu czásu/ do niey sie powrácáli/ Oportet semper orare, ly semper non importat cōtinuationem temporis, quia oportet orationem interrumpi, tempore dormitionis, & aliquarum aliarum necessitatum, sed importat instantiam orationis, temporibus, & horis ad hoc cōgruis; znaydowáłić sie tákowi niektorzy heretycy Euchitæ názwiskiem/ ktorzy vczyli/ że ná tym świecie nic inßego robić nie potrzebá/ tylko sámey nieustánney modlitwy pilnować/ ále to głupia była/ y bledliwa náuká/ bo sámo Pismo ś. leżuchom tákowym/ ktorym przyskoyna sátygá/ y pracá wßelká śmierdzi/ káwałká chlebá/ y náležytego pożywienia zábrania/ Si quis nō vult operari, nec manducet, ná wypełnienie záś tych słow Jezusowych/ dośćć iest perseweruiąc/ y mieć wytrwánie w modlitwie spośobne sobie do niey vpá-

Luc. 18. ver. 1.

Lyran. in hunc loc. Luc.

2. Thess. cap. 3. v. 10.

trzywßy godźiny/ Oportet semper orare, semper hic significat orationis nō continuationē, sed perseuerantiam, scilicet vt opportunis temporibus vacemus orationi/ mowi tákże w tym mieyscu Cornelius à lapide. Akceptuie ia to/ y przyznáwam zá ßczera prawde/ co Ambroży świety dowćipnie stōcypowawßy powiedźiał/ że nie dla czego inßego/ ták tárwie do vklonow/ y do klekánia kolaná dał Bog człowiekowi/ czego náprzykład wielbłądowie/ álbo słoniowie z przyrodzenia nie máia/ tylko dlatego/ ázeby bez ciężkości ná nie poklekáiac zá viomności swoie przenayświetßy máiestat ieº przeprasáł/ á zá tym pożądane dobrodźieystwá/ y łáski/ z rąk iego Bostich odbierał/ Fecit Dominº Deus hominē flexibilē genu, quo Dominum mitigaret offensam, & ira eius mulceretur, & gratia prouocaretur słowá Ambrożeº ś. ále żeby to bez przestánku powinnismy łamáć/ y giąć kolaná nasße/ korzac sie przed Bogiem/ albo tylko ták ná klęczkách/ pieczonych z niebá mielismy wygładać gołąbkow/ nie potrzebuie tego po nas/ Pan niebá/ y źiemie/ ále sie tylko w pewnych czásách/ státecznym ná modlitwie kōtentuie wytrwániem/ Vt opportunis temporibus vacemus orationi. Kiedy ia sobie vważam/ dla iákieyby przyczyny Odkupićiel náß owe swoie modlitwe o ktorey wyżey wspomnialem po trzykroć powtárzał do Boga Oycá/ w Ogroycu/ wedlug opisánia Mateußá ś. Relictis illis, iterùm abijt, & orauit tertiò eundem sermonem, znáydzie rożne w tey mierze v Doktorá Anielskiego Tomaßá ś. ná to mieysce pißacego prawie Anielskie koncepty/ albowiem naprzod powiáda/ chćiał nam pokázać to Chrystus/ iż od złego troiákiego eliberował człowieká/ od przeßłego/ obecnego/ y przyßłego/ chćiał nam potym dáć a intendę że do wßystkich trzech osob Troyce Przenayświetßey/ káżdá modlitwá náßá dyrygowána być ma/ iákoż Psálmy Dawidowe recytuiąc Kościoł ś. y rożne inße orácye/ Bogá/ Oycá/ Synáy Duchá ś. miánowániem zákończá/ á osobliwie/ chćiał nam to prawi wyrázić Chrystus Pan/ iż iáko świát troiákiego ná zgube duß náßych zázywa ore-

Cornel. in hæc verba Luc.

S. Ambros. lib 6. hexameron.

Matth. 26. ver. 44.

1. Ioan. 2. ver. 16.

S. Dyonis. Car. in c. 16. Matth.

S. Bona. medit. de Pas.

Gil. Ab. serm. 6. in canti ca.

Y. Scot. in 4. dist 45 q. 4. §. de secundo sub lit. D.

zá/ to iest ciáłá pożądliwośći/ pożądliwośći oczu/ y wyniosłośći/ Omne quod est in mundo, concupiscentia carnis est, & concupiscentia oculorum, & superbia vitæ, ták tez y on troiáka nam prowidowáł obronę/ kiedy po trzykroć względem nas replikował modlitwę do Oycá przedwiecznego; ále do rzeczy náßey mowiąc/ extráteczny Doktor Dyonisius Cartusianus, nie inßa dáie tego rácya/ że Zbáwićiel Pan po trzy rázy Ogroycowa modlitwe swoie powtárzał/ tylko te/ ázeby nas był przykładem swoim/ w modlitwách persewerowáć náuczył/ Tribus vicibus idem precatur, vt det vobis exemplum, perseueranter orandi, podpisuie sie ná to/ y Seráfickie pioro Bonáwentury świetee/ tákowemi słowámi/ Discę exemplo pij Iesu patientiam habere, si non statim exaudiáris, ipse enim tribus orauit vicibus, antequam consolationem, & responsionem à Patre reciperet, vcz sie práwi wßelki człowiecze z przykładu Jezusowe° ćierpliwe mieć w modlitwie/ y nie teskliwe wytrwánie/ ponieważ on sam trzy rázy do Boga Oycá sie modlił/ ániżeli pocieche/ y pożądany respons otrzymał od niego/ do tego sentymentu zdá sie kierować rzecz swoie Gilbertus Abbas, kiedy mowi/ Pertinax oratio pertingit ad finem, & si tibi in initijs sicca, & saxea videatur, oleum tamen gratiarū elicies de hoc saxo durissimo, tantùm si perseueres, przychodźi powiáda do zamierzonego końcá swoie° modlitwá vczyniona z wytrwániem/ y lubo podczas ná początku/ oporem idźie/ y sucho/ ták z kámienia/ pocieche iednák ku końcowi/ z tey twardey opoki/ oley ták pożądanych/ y dobrodźieystw Páńskich/ tylko pość ná wytrwánie modlacemu sie potrzebá. Wysoka w tym dáie pochwałe náß subtelny Doktor świetym Páńskim w niebie/ kiedy ich czyni iednemi koádiutorámi Boskiemi/ w pieczołowániu około zbáwienia wybránych/ względem ktorey koádiutoryey/ máia ten fawor od Bogá/ że im obiáwia modlitwy náße/ gdy sie ieśtatem iego przenayświetßym/ Congruum est beatum esse coadiutorem Dei, in procurando salutem electi, eo modo, quo hoc sibi potest competere, & ad istud requiritur sibi reuelari orationes nostras, specialiter quæ sibi offeruntur, ideò probabile est, quod Deus beatis reuelat de orationibus, sibi, vel Deo, in nomine eius oblatis, rzecz przyzwoitá iest práwi że by káżdy błogosłáwiony byt Bostim koádiutorem w zbáwieniu duß wybránych/ w táki sposob/ táki mu przynależyty bydź może/ do tego záś/ że potrzebná im iest rewelácya modlitw náßych/ á osobliwie tych/ ktore do nich ofiáruiemy/ dlatego Pan Bog z łáski swoiey obiáwiáć im to raczy/ kiedy sie do nich modlemy; iáko náprzykład kiedy owo obśtuie kto w łasce iákiego potentatá/ y monárchy ziemskiego/ y zá promocya iego Páńśtwa prośćie wy soko/ moje pomoc nie iednemu/ y podáć ręke do fortuny/ przez zasługi/ y prośby swoie/ rekommenduiąc go Pánu/ podobny sposobem/ y świeći Páńscy/ iuż z łáski Bogá swoiego wiekuistey fortuny vczestnikámi zostáwßy/ przez zásługi/ y prośby swoie/ dopomágáia nam inßym/ przed obecnośćia iego świeta/ do teyże ßcześliwości niebieśkiey/ Illa oratio nō repugnat beatitudini, quia bene potest aliquis perfectionem summam adeptus velle, vt per sua merita, per quæ ad illam perfectionem attingit, alius per suā orationem attingat, ita vt sua merita, non sibi soli sint propria, sed alij, de beneficio Dei acceptantis valeant, sicut posset aliquis summum gradum adeptus, in curia regis, per aliqua obsequia, velle orare pro alijs, słowá tegoż Doktorá: pytam sie ia tu tedy/ iesżeli ktory świety w niebie/ daymy to Piotr świety/ przyczyniaiąc sie do Bogá/ zá ktorymkolwiek tu z nas/ nie záraz będźie miał o tym rewelácya/ czyli go Bog wysłucha/ czyli nie wysłucha/ iezeli mowie owey swoiey poprzestáie modlitwy/ czyli w niey perseweruie? y odpowiádam záraz ná to/ z tymże mośim Doktorem/ że nie vstáwa Piotr ś. ále trwa w owey swoiey modlitwie przed Bogiem/ poki o swoim wysłuchániu/ álbo o skutku prośby swoiey mieć obiáwienia nie będźie/ Si non reuelatur sibi, quod velit, nec quod nolit, Petrus orat expectans, vt ora-

Scotus ibid. §. de 3tio lit. F.

Scotus ibid. sub lit. G.

tionem suam consequatur determinata reuelatio exauditionis, vel saltem determinatus, effectus exauditionis, quantùm ad ipsum petentem, ieżeli tedy świeći Páńscy / ktorzy iuż wypáść z przyiáźni / ánt vtrácić łáski Bogá swoiego nie moga perseweruia w modlitwách swoich / ktore czynia zá námi / kiedy nie záraz ich P. Bog wysłuchiwa / toć dáleko bárżiey nam grzesznym / ktorzy godnemi nie iesteśmy wysłuchánia Páńskiego / perseweruiąc poterzebá / y trwáć ná modlitwie / pokí nas pożadána / z miłosierdźia Boskiego / nie podka poćiechá / Pete, quære, insta, petēdo, & quærendo vt capias, seruat tibi Deus, quod non vult citò dare, vt tu discas, magna, magni desiderare, inde oportet semper orare, & non deficere, ták nas w cym ánimnie Biskup Hipponenski Augustyn świety / prosi powiada káżdy / y łukay / náćieray goraco supplikuiąc / y łukaiąc / ázebyś otrzymał / chowa to Bog dla ćiebie / czegoć predko dáć niechce, ázebyś sie wielkich rzeczy / wielce prágnoć náuczył / dlatego záwsze prosić trzebá / y modlitwy nie poniechywáć; ánimuie nas tákże / y ow drugi świety Pásterz Miedyolánski do tegoż w modlitwách wytrwánia / kiedy nam lotnych ptáśat po powietrzu śpiewáiących náśládować perswádnie / á tym / ktorzy rádźi drugich / w nabożeństwie celuią z słowikiem rownáć sie káże / Imitare frater minutas aues, mane, & vesperi, creatori gratias referentes, & si es deuotior, imitare luscinam, cui quoniam, ad dicendas laudes, dies sola non sufficit, nocturna spatia, peruigili cantilena decurrit, tákoby chćiał rzec ś. Ambroży / náśládny wszelki człowiecze w nabożnych modłach twoich / drobnego ptaśtwá / Pánu / y stworcy swoiemu / przyrodzonemi głosámi / cześć oddáiącego / á náśládny go ták / że táko to ptaśętá / y poránku / y wieczoru / nie vchybiáia żadnego / żeby mu śpiewáć nie miáły / ták y ty / ráno / y w wieczor modl sie Pánu Bogu / á ieżeli nabożnieyszym nad drugich bydź żadaß / náśláduyże słowikà / y iáko on nie tylko we dnie rozlicznemi gorgámi swoiemi / y wdźięczną mániera wyśpiewuie Bogu / ale y nocą nárábia / ták też y ty / nie tylko

S. Aug. serm. 3. de verbis Domini.

S. Ambros. ser 43.

dźienne godźiny traw / ná modlitwie świetey / ále y pod czás nocy chćiey perseweruować. Aleć ta nierozumne ptáśtwo pominowßy / moge wam podáć ná wizerunk do perseweráncyey w modlitwách wáßych / owego niegdy nabożnego Páśtumißá Opátá / o ktorym pißo Marulus, w żywocie iego / iż ták rad czesto sie modlił / że chociażby go bylá nayćiężßa wźiełá choroba / y ná śiłách cále zemdlitá / zwyczaynych modlitw swoich nigdy nie opuścił / ieżeli stáć álbo klęczeć nie mogł od słábości / tedy y leżąc sie modlił / náwet iuż y przy ostátnim życia swoiego terminie nie pierwey bogomyślna opuścił modlitwę / ániżeli z stáżitelnym / pożegnał sie ciałem; moge wam podáć ná wizerunk / y owego stárego Mnicha w Thebáydźie / o ktorym wspomina Sophronius, że kiedy pewny Opát przyßedł do iego komory / álbo celle Zakonney / nie bez wielkiego podźiwienia / y zbudowánia swoiego / obáczył ná czterey pálce w cym mieyscu / wydrożony / y wygnieciony kolánámi páwiment / ná ktorym on swoie zwykł był odpráwować modlitwy; moge wam podáć ná wizerunk onych dwu bráćiey rodzonych Lupicyná / y Romána / o ktorych Grzegorz Turonenski / táko relácyo dáie / że pustelniczy sobie vpodobawßy żywot / kiedy ná pewno odáwá vdáli sie pustynio / ták byli nágábáni / y prześládowáni od czártow / z dopußczenia Bożego / że ileкroć rázow poklękneli ná modlitwe / záraz ták ieden grad z wysoká kámienie ná nich spußczáli / wielkie / y ciężkie po ćiele záduáwáiąc im rány / á oni postáremu modlitw swoich odpráwować nie przestáwáli; moge wam ießcze podáć / y Dominiká świetego / záśłużonego w Kościele Bożym Kaznodźieyskie° Zakonu fundátorá / o ktorym pißе Theodoricus, że kiedy pewney nocy / w Kościele przed ołtárzem krzyżem leżąc modlił sie cierpieć tego czárt nie mogąc / y przerwáć mu koniecznie modlitwę iego chcąc / spuścił z góry kámień wielki / z ták ogromnym impetem / że wßystek Kościoł sie zátrzásł / ow záś kámień ták blisko od głowy iego vpádł / że mu sie otárł o kápturz / á postáremu on / iákoby tego wßystkiego nie słyßąc ná modlitwie perseweroważ / á dyabał obaczy-

Z.

Marul. in vita eius.

Sophron. prat. spir. cap. 184.

Gregor. Turon. de vita eorum apud Lipom. tom. 3.

Theod: de Apoldia Ord. S. Domi. nici lib. 3. vit. e. ius c. 11.

wßy / że mu iego przeklętá nie vßłá impreżá / strásznym głosem wyiąc / y ryczac odßedł; moge wam podáć / y świetego Páteryárche náßego ránámi Jezusowemi nápiętnowáne° Fráncißká ś. o ktorym świádczy to Bonáwentura świety / że kiedy ná osobne / y odległe dla modlitwy świetey vkrywał sie mieyscá / wielkie nápáśći / y przesládowánia / wytrzymiwáć mu przychodźiło od nieprzyiációł dußnych / nigdy imsie iednák spłoßyć z nabożnych modlitw swoich nie dał / Loca solitaria quærens, ad solitudines, & ecclesias derelictas, oraturus nocte pergebat, vbi dæmonum pugnas horribiles, frequenter sustinuit, qui secum sensibiliter confligentes, nitebantur ipsum ab orationis studio perturbare, ipse verò armis munitus cælestibus, quantò vehementiùs impetebatur ab hostibus, tantò fortior, in virtute, & feruentior reddebatur in prece, te so słowá Doktorá Seráfickiego; moge wam podáć náostátek / y ognistego w miłości Bożskiey / y w miłości bliźniego Ignácego świetego Societatis Iesv fundátorá / o ktorym w historyey życia iego / świádectwo tákie czytam / że kiedy czásu pewnego ná modlitwie zostáwał / w komorze sie zámknowßy / á portulan przyßedł do niego z plikiem sporym listow / ktore powiádał bydź z sámych ie° / Oyczystych kráiow przyniesione / ná kominie máiąc ogień pod ten czás wzniecony / záraz od reki w komin wrzućił wßystkie one listy / y ogniowi ie odpieczetowáć poruczył / á sam w modlitwie záczętey perseweruować wolał; ieżeli z tych ktoregokolwiek / lubo inßych świątych Bożskich według inklinácyey / y podobánia swoiego w perseweráncyey náśládować / przy modłach wáßych bedźiećie / nie moge ta tußyć snáczey / tylko że rostropne / y porządne / modlitwy wáße beda / przed máiestátem Bożskim / ále ieżeli ták / iáko owo teraz niektorzy zwykliśćie / podług náßego Polskiego pospolitego przysłowia / ná iedney nodze Pácierz mowić / álbo modlić sie bedźiećie / ieśli zá ládá okázyiká modlitwy wáße przerywáć / dla iedney márney prywáty / ktoraby ná czás inßy odłożona bydź mogłá / z Kościołá w polmßy odchodźić / álbo też wiecey gádkámi / niżeli Páćiorkámi przy strásznej ofierze Kápłáńskiey nárábiać bedźiećie / ieżeli tylko ieden Pácierz / álbo Zdrowás Márya / y to nie z pełna zmowiwßy / záraz tego otrzymáć czego sobie życzyćie od Páná Bogá myślićie / záwiedźiećie sie y nic pewnieyßego przez tákowa modlitwe / tylko ta dźieśieyßa od Chrystusá Apostołom dáno / kátegoryczna odpráwe / álbo repulse weźmiećie Nescitis quid petatis. Ludgerus świety Biskup iáko legendá żywotá iego opiewa / po dwákroć niegdy záwołány od Károlá Imperátorá bywßy / nie rußył sie z mieyscá / pokí wprzod wßystkich nie skończył Pácierzy swoich Kápłáńskich / y kiedy spytał go Cesárz dla iákieyby przyczyny ták nie rychło przyßedł do niego / ták mu ná to odpowiedźiał / że do tych czás z wiekßym Pánem nád ćiebie. Tákiśnieyßy Cesárzu rozmowa moiá byłá / ktorey mi sie rozrywáć nie godźiło / wßelkie ta wprawdźie ordynánse / y rostáży twoie Páńskie / wysoce sobie poważam / ále iednák ießcze bárżiey mándatow Páná nád Pány / y nieskończonego w máiestáćie swoim / stworce moiego przestrzegam / z ktorey odpowiedźi / nie tylko nic nie zálterowány / ále y owßem wielce zbudowány Károl Cesárz zostáwßy / od tego czásu / ießcze wiekße do ták pobożnego / y świetego Pásterzá wźiął serce. Nie ma teraz świát tákowych perseweránton w modlitwie / bo nie tylko ná requizycya / y záwołánie Krolewskie Pánowie / nie tylko słudzy ná rostkázánie Pánow swoich / nie tylko gospodárze / y gospodynie / zá wywolániem czeladki swoiey / nie tylko Oycowie / y Mátki zá rostkwileniem dźiatek swoich / wychodzą záraz z Kościołá / y opußczáią modlitwę / ále czásem / y żyd ieden / iákom sie tego sám nápátrzył / dla interessu márnego / wywábi nie iednego / y oderwie od Páná Bogá: oto teraz Xiąże Jego Mość Biskup náß Krákowski / iáko dozorny / y czuyny Pásterz duß náßych / w interessie publicznym Kościołá świetego / w interessie powßechnym wiáry świętey / w interessie wßystkich nas sámych / ktorzy sie bydź prawdźiwemi

S. Bonav. in vit. S. Francis. apud Sedul. c. ap 10. §. 2.

Petr. Ribadeneira lib. 5. de vita eius cap. 1.

In vita S. Ludg. à Conuentu Verdunensi scripta.

Sub anno 1683

ßczyćiemy Kátolikámi/ wydał supplikácye po Kośćiołách/ ázebyśmy iáko naybárźiey Páná Bogá prośili/ pod czás Seymu teráźnieyßego/ zá potrzeby tey Oyczyzny/ y cáłego Kośćiołá Chrystusowego/ á iákaż proße frequencya ludźi/ ná tych modlitwách widźiemy? pokazowáło sie zrázu coś/ bywáło osob cokolwiek/ teraz iuż práwie nikogo/ oprocz sámych śpiewáiących Zakonnikow/ álbo Kápłánow nie widáć/ obiiáią sie geste o vßy náße nowiny/ iáko Tátárowie ná pierwßą pore woienną/ w Niemieckiey źiemi/ rospuśćić zágony swoie máią/ y ogniem/ á ßáblą kráie támteczne pustoßyć/ iáko Turecká potencya/ mocno sie ná Cesárzá Chrześćiáńskiego ármuie/ iáko ten głowny nieprzyiaćiel Krzyżá świetego/ w tey impreźie perseweruie/ żeby Romanum imperium, á potym/ y nas ożionął/ y pod iurysdykcyą Máchometáńską podbił/ á my przećie postáremu/ przy ták iáwnych niebespieczeństwách przez dźieki ná modlitwie perseweroważ nie chcemy/ nie będą nigdy rowne śiły náße/ śiłom tyránna tego/ lubo iáko słyßemy kolligácya woysk Niemieckich z Polskiemi sie stánie/ ieżeli sobie sukkursu nie vprośiemy z ni ebá/ o ktorym znáć nie myślićie/ kiedy te pospolitą ná to vmyślnie náznáczoną modlitwę postponuiećie. Błogosłáwiony Jdźi ieden z pierwßych towárzyßow Oycá świętego Fránćißká/ spytány czásu iednego bywßy/ do kogoby też przyrownáni być mogli/ álbo komu są podobnemi ludźie tákowi/ ktorzy w zaczętey modlitwie żadną miárą trwáć niechcą/ táką odpowiedź dał ná to/ że podobnemi są do owych boiáźliwych żołnierzow/ ktorzy potykáć sie nie chcąc/ z plácu záraz vćiekáią/ y podáią tył nieprzyiaćielowi swoiemu/ modlitwá świętá bowiem/ iest to iedna vtárczká/ álbo woyná duchowna/ náprzećiwko dußnemu nieprzyiaćielowi náßemu/ ktorey on ták sie boi/ że wßelákich ßuka sposobow/ iákoby nas z niey odstráßyć/ álbo oderwáć mogł/ więc kiedy tego dokáże/ że nam ią rozerwie/ y nie dopuśći w niey perseweroważ/ ták tryumfuie nád námi/ iáko zwykł tryumfowáć zwyćiężcá nád tymi/ ktorzy przed nim pierzcháią; nie przychodźćieß ná tę háńbę y sromotę ták wielką/ ázeby y sam ßátan miał tryumfowáć nád wámi/ ále ráczey státeczną perseweráncyą máiąc w modlitwie świętey/ ćiekáwie sie o to/ y pilno stáráyćie/ cobyśćie wy nie tylko tu doczesnie ná źiemi/ ále też y ná potym zá łáską Boską w niebie tryumfowáć nád nim mogli/ ná wieki wieczne/ Amen.

Ad M. D. G. nec non B. M. V. S. P. N. F. Honorem.



Spráwie-

Spráwiedliwość w piekle z miłośierdźiem złączona.

KAZANIE XVI.

Ná Czwartek po drugiey Niedźieli w post.

Miáne w Kátedrálnym Kośćiele Krákowskim ná Zamku, Roku Páńskiego 1667.

Ewángelia v Łukaszá Swiętego w Rozdźiale XVI.

ONego czásu: Mowił JEzus Vczniom swoim: Był niektory człowiek bogáty/ ktory obłoczył sie w purpurę/ y w biśior: y vżywał hoynie ná káżdy dźień. Y był niektory żebrak imieniem Łázarz/ ktory leżał v wrot iego/ pełen wrzodow. Chcąc bydź násycon z odrobin/ ktore pádáły z stołu bogaczowego/ á żaden mu nie dawał: ále y pśi przychodząc lizáli wrzody iego. Y sstáło sie że vmarł żebrak/ á ponieśion był od Aniołow ná łono Abrahámowe. Vmarł też y bogacz/ y pogrzebion iest w piekle. A podniożßy oczy swoie gdy był w mękách/ vyźrzał Abráhámá z dáleká/ y Łázarzá ná łonie iego: á on wołáiąc rzekł: Oycze Abráhámie/ zmiłuy sie nádemną: á pośli Łázárzá/ áby omoczył koniec pálcá swoiego w wodźie/ áby ochłodźił iezyk moy: bo ćierpię męki w tym płomieniu. Y rzekł mu Abráham: Synu/ wspomni żeś odebrał dobrá zá żywotá twego. A Łázarz tákże złe: á teraz on ma poćiechę/ á ty męki ćierpiß. A nád to wßystko/ miedzy námi y wámi/ odchłań wielka iest vtwierdzona: áby ći ktorzy chcą z tąd przyść do was/ nie mogli: áni z támtąd przeyść sám. Y rzekł: Proßę ćię tedy Oycze/ ábyś go posłał do domu Oycá moiego: ábowiem mam pięć bráćiey: áby im świádectwo wydał/ iżby też oni nie przyßli ná to mieysce mąk. Y rzekł mu Abráham: Máią Moyżeßá/ y Proroki: niechże ich słucháią. A on rzekł: Nie/ Oycze

Abráhá-

Abráhámie: ále gdyby kto z vmárlych szedł do nich/ będą pokutę czynić. A rzekł mu: Jeśli Moyżeszá/ y Prorokow nie słuchaią/ ániby też kto zmartwychpowstał/ nie vwierzą.

Mortuus est diues & sepultus est in inferno, *Lucæ 16. cap.*

V márł bogacz y pogrzebion iest w piekle; straszny pogrzeb od Exekutorow surowey sprawiedliwości Boskiey potępionemu bogáczowi spráwiony, á w przeczytáney Ewángeliey Swietey od Łukaszá Swietego áutentykowány w Rozdźiale szesnastym.

A. BOgdayże nigdy było o ták nieszczesnym Akćie pogrzebowym nie słychać/ N. S. bogday sie były te przeklęte nie śmiły Exequie/bogday ten kondukt piekielny nigdy sie wiecey nie trafiał/ przy ktorym to nie ná żałobnych márách niesionego po ludzku/ ále od sámych czártow zelżywie wleczonego vmárłego człowieká/ nie w vkopánym dole ziemskim/ álbo w murowánym y zásklepionym grobie przystoynie położone° okrzepłe° trupá/ále w sam bezdenny podźiemny loch ná oślep wrzuconego/ nie w trunnie trzechłokćiowey záppuntowáne°/ ále sáma niezámierzona nieszczesliwa wieczności zapieczętowáne° w piekle mizernego bogácza/ opisuie nam dźisieyszá Ewángelia swieta/ Mortuus est diues & sepultus est in inferno. Otoż widźićie ták sie pełni nád tym nieszczesnym bogáczem/ oná straszna przegrożká Jezusowa wyrázona w tegoż Łukaszá świetego/ Væ vobis diuitibus, qui habetis consolationem vestram, biáda wam bedźie bogáczom/ ktorzy w tych wászych zbiorách per fas per nefas nábytych/ wszystke nádźieie y vćiechy wásze pokłádaćie; pełnia sie nád nim/ y one drugie okropne Zbáwićielowe ták że słowá v Máteuszá świetego/ Amen dico vobis, facilius est camelum per foramen acus transire, quam diuitem intrare in regnum cælorum, záprawde powiádam wam/ iż to iest rzecz látwieysza ogromnemu wielbłądowi przedrzeć sie przez iedno subtelne vszko igielne/ ániżeli bogátemu wnieść do Krolestwá niebieskiego; pełni sie ieszcze nád nim y owo zdánie Apostolskie/ w pierwszym liśćie do Timoteuszá z Duchá świetego pisáne/ Qui volunt diuites fieri incidunt in tentationem & in laqueum diabolí, chćieć bydź powiáda bogáczem iednoż to iest/ co chćieć bydź w onym sáku piekielnym v czártá przeklętego/ w ktorym nieszczesna raz vlowiona dusza/ wyplatáć sie wiecey z niego po wszystkie wieki niezámierzone nie trafi. Pięć osobliwie táiemnic vznawáia Teologowie w Wierze świetey Kátolickiey/ do przyrodzonego konceptu álbo poymowánia rozumu nászego niepodobnych/ naprzod táiemnice Troyce Przenayświętszey/ táiemnice Wćielenia Synà Boskiego/ táiemnice Sákrámentu Przenayswiętszego/ táiemnice powszechnego Zmartwychpowstánia wszystkich nas ná dźień sądny/ y te táiemnice nieskończoney w piekielnych mękách wieczności/ do ktorey sie ten mizerny bogacz dźisieyszy dostał; trudna to y niepodobna przyrodzonemu dowćipowi własna śiła swoia penetrowáć Troyce świetą/ y doścignąć tego iáko to iest ieden Bog/ lubo są trzy osoby Boskie/ iest Bogiem y Oćiec przedwieczny/ iest Bogiem y Syn/ iest Bogiem y Duch święty/ á przećie nie trzey Bogowie/ ále tylko ieden Bog/ toż Wszechmocne Bostwo ktore ma Oćiec Przedwieczny/ ma y Bog Syn/ ma y Bog Duch święty/ też wszystkie átrybutá y perfekcye Boskie/ á przećie inszá iest Persona Oycá/ inszá Synà/ inszá Duchá świetego/ Alia est persona Patris, alia Filij alia Spiritus Sancti, Bog Oćiec nie pochodźi od żadney osoby/ Bog Syn pochodźi tylko od Oycá/ Bog Duch święty pochodźi od Oycá y od Synà/ od Duchá świetego żadna nie

Luc. 6. v. 24. Matth. 19. c. 1. Timot. c. 6. S. Athanasius in symb.

Ibidem. dna nie pochodźi osobá Bostwa/ á przećie áni iedná osobá w Troycy Przenaświętszey iest pierwsza niż druga/ áni iedná nád drugą doskonalsza/ Et in hac Trinitate nihil prius aut posterius, nihil maius aut minus, sed totæ tres personæ coæternæ sibi sunt & coæquales, niepodobna tedy iest rzecz przyrodzonym sposobem/ poiąć te Troyce w iedności/ y te iedność w Troycy. Niepodobne do poięćia nászego iest y Misterium Incarnationis, przedźiwna táiemnicá Wćielenia Synà Bożego/ Wćielić sie bowiem Bogu w Niepokalánym Zywoćie Pánieńskim/ y stáć sie mu Synem Máćierzyńskiem w czásie/ bez konkursu żadnego doczesnego Oycá/ stáć sie Synem Pánieńskim bez náruszenia Pánieńskiey niewinności iey/ bydź oraz y Bogiem y człowiekiem/ y Stworzyćielem y stworzeniem/ nieograniczonym y máluczkim/ niesmiertelnym y vmieráiącym/ á kto to wyrozumieć y poiąć podoła? Deus factus est homo, Creator creatura, immensus paruus, verbum infans, æternus temporalis, mowi Doktor Seráfick Bonawentura świety. Kto wyrozumie náturálnie y táiemnice Sákrámentu Przenayswiętszego? kiedy toż Przenayswiętsze Ciáło Chrystusowe/ ktore iest w Niebie/ nie tylko oraz iest w niebie/ y oraz ná káżdym Ołtarzu przy káżdey Mszey świetey po wszystkim świećie celebruiących Káplanow/ ále nádto ták w cáley y zupełney hostyey/ iáko y w naymnieyszey párteykule konsekrowáney/ y z człowieczeństwem y z Bostwem swoim nieskończonym Chrystus zátáiony zostáie/ Fracto demum Sacramento, ne vacilles sed memento, Tantum esse sub fragmento, Quantum toto tegitur, deklárácya Kościołá świetego: Kto poiąć potrafi y ono násze powszechne ná ostáteczny dźień Zmartwychpowstánie? kiedy zá iedny dźwiękiem/ álbo zá iednym ogłosem Archániełskiey troby/ w lot pozbiegáią Aniołowie Pánscy po wszystkich całego świátá żywiołach/ naymnieysze szczątki ćiał nászych/ y ták w iednym okámgnieniu In ictu oculi, w tymże własnie á nie inszym ćiele ktore teraz nosiemy/ wszyscy oraz stániemy/ Mitter Filius hominis Angelos suos cum tuba & voce magna, & congregabũt electos eius à quatuor ventis, à summis cælorum vsq; ad terminos eorũ, świádectwo Máteuszá świetego; Náostátek y ten artykuł Wiáry nászey świetey/ o nieskończoney tego dźisieyszego bogacza y wszystkich inszych mieszkáńcow piekielnych y nieszczesney wieczności/ náturálnym konceptem niedoścignły iest/ zá iedne bowiem ućiechę y roskosz grzechową/ ktora podczás w iednym momencie mija/ ćierpieć męki nieskończone/ zá złe vczynki doczesne/ ktore sie terminuią szczupłym y krotkim czasem/ przez wszystką wieczność ieszcze/ zá one smáczne specyały álbo wykwintne w winandách y nápoiách przysmáki/ ktore tylko poty sie czuią, poki sie nie połkną/ zá one stroie bogáte/ ktore choćiażby z sámego złotá szczerego odlewáne były/ Consumuntur vsu, sámym sie zażywániem y szpeca y pssią/ dostáć sie z tym dźisieyszym mizernym bogáczem ná wiekuisty pogrzeb bezdennego piekłá/á ktorákowy przyrodzonymi rozumu swego śiłámi podeymie sie te pomienione rzeczy penetrowáć? gdybysmy sie sadźić mieli y spuszczáć w tey mierze ná same słábe dowćipy násze/ ták by nam sie widźiało/ że wieczne męki piekielne máią w sobie coś przećiwko sprawiedliwości świetey/ y niepoiętemu Miłosierdźiu Bostiemu/ ponieważ zá vstáiące y z czásem przemiiáiące grzechy/ przez cáłą wieczność nigdy nie przemiiáiące/ ćierpieć ie wszyscy nieszczesni potępieńcy muszą/ á przećie w rzeczy sámey według prawdy práwowierney/ y według náuki rewelowáney mowiąc/ nie tylko sprawiedliwie ále też y miłosiernie sobie postępuie Bog/ kiedy synow potępienia y zátrácenia wiecznego dekretuie do piekłá. Tá bedźie máterya dźisieyszego Kazánia moiego/ że w wiekuistych torturách y mękách piekielnych y sprawiedliwość iest Bostwa/ y nieskończone miłosierdźie iego; Bedźie to ná cześć y ná chwałę sprawiedliwego y oraz miłosiernego Bogá/ y Mátki miłosierdźia niepokálánie poczętey Máryey. Tylko ty

In Pro. fa Cor. poris Christi

S. Bon: in Comment: supra Lucæ cap. 11.

Wiecznego Bogá Mátko nie twali miłośćia (ćia. Znieważ serca náße, wiec zátrwoß nieszno-

Mortuus est diues & sepultus est in inferno.

B. Naprzod ile sie tycze Nayświetszey sprawiedliwości Boskiey/ ieśli ią widzieć chcećie/ iáko w piekielnych mękách nieskończonych/ nád onemi wßystkiemi nießczęśnemi potępieńcámi znáyduie sie w piekle/ rzuććie w przod zemna oraz dußnym wzrokiem wáßym ná same niezámierzone wieczność. N. S. Nie mowie ia tu o oney Filozoficzney wieczności/ ktora Pánowie Logicy niektorym swoim przyznawáią propozycyom/ axioma tákie máiąc/ Propositiones necessariæ sunt æternæ veritatis; Nie mowie ia tu o oney Metáforyczney wieczności/ ktora wiec rzeczom długo ná świecie trwáiącym przypisować zwykli smy/ názywáiąc ie wiecznymi/ iáko to zapisy wieczne/ vrzędy niektore wieczne/ fundácye wieczne y tym podobne/ á zgoła y sam Pan Bog tákowa niegdy wieczność w dárowiźnie przyobiecował Abráámowi z pokoleniem iego/ Daboć tibi & semini tuo omnem terram Chanaan in possessionem æternam. Obiecuiąc Abráámie y potomkom twoim cała ziemie Chánáneyską w possessya wieczna; Nie mowie ia tu áni o oney Theologiczney wieczności á parte ante, áni początku áni końcá nieznáiącey żadnego/ ktorey Subtelny náß Doktor z Boecyußá tákowa definicya dáie/ Æternitas est interminabilis vitæ tota simul & perfecta possessio, tá álbowiem sámemu tylko przyzwoita iest Bogu/ áni początku áni końcá/ áni dependencyey żadney nieznáiącemu; Nie mowie ia tu y o oney Niebieskiey ßczęśliwey wieczności á parte post, w ktorey wßyscy błogosłáwieni y wybráni Páńscy raz sie dostáwßy do widzenia y záżywánia isstności Boskiey/ żadnego mieć nie beda terminu/ ále tu mowie o sámey tylko nießczęsney piekielney wieczności/ ktora lubo w onych nieznośnych mękách początek tákże swoy bierze/ ále końcá nigdy przenigdy nie weźmie. Wielki to zdał sie bydź in primitiua Ecclesia rigor, wielka surowość pokuty/ kiedy zá każdy grzech śmiertelny cále siedm lat było pokutować potrzebá/ ále kiedyby w piekle zá każdy grzech śmiertelny náznáczona była kárá od Bogá sprawiedliwego nie siedm lat/ nie siedmnaście/ nie siedmdźiesiąt/ nie siedm set/ nie siedm tysięcy/ nie siedm Millionow/ lecz Millionámi millionow/ y znowu zá drugi grzech śmiertelny tylez drugie Millionow lat/ y ták zá każdy z osobná grzech áż do ostátniego/ o tákoby sie potępiency w nießczęśliwości swoiey zá ßczęśliwych mieli/ ále nic z tego nie będzie/ Continuus gemitus (mowi Prosper święty) pænalis sensus, dolor summus, cruciatus æternus, torquent animas nec extorquent, corpora puniunt sed non finiunt: Pięć Tysięcy sto dźiewięćdźiesiąt y dźiewięć lat stał ten świát/ ániżeli národźił sie Chrystus/ od potopu świátá cálego/ przepłynęło dwá tysiące dźiewięć set pięćdźiesiąt y siedm lat przed przyśćiem Zbáwićielowym/ po zbáwiennym przyśćiu iego tuż rok tysiączny ßeść setny ßeśćdźiesiąty y siodmy liczemy/ przez ten wßystek dekurs czásu/ vbyłáby proßę áby iedná piekielney wieczności minutá nie vbyłá; przydaymy ießcze y tyle drugie/ y tyle dźiesięćioro/ ý iáko naywiecey zliczyć możemy lat/ y przydáć do tych com wymienił/ postáremu w tym że początku wieczność piekielna stánie/ w ktorym nayprzerwey stánęłá; Wymyślmy sobie w koncepćie náßym Klepsydre iedne tákowa/ w ktoraby sie wsypáć mogły wßystkie piaski świátá tego/ niechay z niey piasek on wßystek iáko naypowoley y naysubtelniey ćieczе/ co rozumiećie iákoby wiele vßło czásu/ ániżeliby wßystek on piasek wyćiekł? Niechayby y drugi raz y trzeći/ y tysiącámi rázow znowu on piasek wßytek do Klepsydry stá wracał/ y ćiecz poczynał iák znowu/ pokiby co raz wßystek nie wyćiekał/ vmnieyßyłżeby sie potym wßystkim áby zieden kwádráns tey wieczności? Nie vmnieyßyłby. Kiedyby wßechmocna sámá ręká Boska nápełniłá świát ten wßystek od Nieba áż do ziemie subtelnym y miálkim piaseczkiem/ á potym kiedyby Anioł ieden z ordynánsu Boskiego zá każdym millionem lat po iednym tylko piaseczku z tey wßystkiey kupy vymował y vmnieyßał/ áż dotąd pokiby wßystkiego piásku onego nie wybrał/ nie wyßárzyłáby temu ráchunkowi wßystká liczbá stworzona/ iákoby wiele millionow lat przeminąć musiáło/ ániżeliby Anioł one sobie náznáczoną funkcya álbo zábáwkę skończył; A byłáßby przynamniey po tym wßystkim piásku/ tákiem sposobem od Anioła po iednemu tylko wybránym/ iákakolwiek nádźieią dokończenia piekielney wieczności y bynamniey: Niech znowu Pan Bog Wßechmocny po onym piásku wybránym nápełni wodámi to spatium wßystko/ ktore iest miedzy niebem á ziemią/ niech to poleci tákże Aniołowi ktoremu/ coby tylko po iedney kropelce wody/ zá każdym tysiącem álbo millionem lat/ z onego niezmierzonego potopu vbierał/ á znowu wßystkie one wody wybrawßy niechby rozkazał Bog potępieńcom wßystkim toß spatium cále łzámi ich własnymi zalewáć/ áż poty pokiby sie dostonáłe nienápełniło/ o Boże iákby tu wiele czásu ná to zámierzyć potrzebá/ á potym wßystkim postáremu bynamnieyby y nießczęśliwey wieczności w piekle nie vbyło. Dał niegdy słowo Pan Bog wiernemu słudze swemu Abráámowi Pátryárße/ że rozmnożyć miał pokolenie iego iáko gwiazdy po niebie/ álbo iák piasek ná brzegách morskich zostáiący/ Multiplicabo semen tuum sicut stellas cæli, & velut arenam quæ est in littore maris, dał mu słowo tákowe y ná drugim mieyscu/ że iáko miałki popiół álbo subtelny proßek po ziemi bedący/ ták rozsßrzewić miał sámilia iego/ Faciąq; semen tuum sicut pulverem terræ, vczyńmyß sobie ießcze y z tych sámych słow Boskich tákowa suppozycya/ że kiedyby samże Wßechmocny stworcá Michałowi świętemu Archániołowi zlecił czynić tákowy komput wßystkich gwiazd niebieskich/ coby tylko zá każdym millionem lat po iedney gwiaździe ráchował/ kiedyby tákże zá każdym millionem lat po iednym proßku morskim/ álbo po iednym proßku ná cáley ziemi bedącym/ rozkazał náprzykład sámymże duchom potępionym zbieráć/ y do piekłá przenosić/ tákieby ná to wieki niezámierzone wyßły/ á niżeliby to wßystko do dokończenia przyßło? á postáremu po tym wßystkim ániby

Gen: 17 cap: v. 8

Scot: quæst. 6. Quodliberali lit: R:

S. Prosp. Serm: de Iudicio.

Gen: 22. cap: ver: 17.

Gen: 13. cap. v. 16

siedno pułkwádránsá vmnieyßyło sie z ich nießczęśliwey wieczności. Wezem sobie w kłáb zwinionym symbolizowáłá niegdy wieczność stárodawna Antiquitas, niewiem dla iákiey przyczyny/ to tylko wiem/ że chociażby sie woż niewiedźieć iáko zwinął/ tedy przećie y początek y środek y swoy koniec mieć musi/ ále piekielna wieczność chociażby nie tylko ten wßystek czás przez ktory świát trwáć będzie/ ále te wßystkie wieki/ ktorekolwiekby tylko poiąć y z komputować rozum stworzony potráfił/ oraz w sie zwinęłá/ tedy tylko postáremu zawße początek mieć będzie/ ále środku y końcá swego nigdy: Wßelkiego złego okrasá álbo nieiáka folgá/ názywał niegdy Seneká sam koniec/ Malorum omnium lenimentum finis, nie ma tey folgi piekło áni okrásy w sobie/ álbowiem wßystkie tormenty y drecżenia ktore ma w sobie/ końcá mieć nigdy nie mogą/ Semper & nunquam, záwße trwáć á nigdy nie vstáć/ záwße przychodźić á nigdy nie odchodźić/ záwße bydź á nigdy nie miáć/ tákowa iest piekielney wieczności mensura, poki duszy niesmiertelney/ poki piekłá nieugáßonego/ poki Bogá nieskończonego/ poty æternitas álbo æterna ætas w piekle nie vstánie. Strásżna záprawde iest y w sámym náwet pomyśleniu nießczęśliwa tá mak piekielnych wieczność; Swiádczy Ioannes Climachus, że wizytuiąc niegdy Klásztory niektore/ dowiedźiał sie w iednym z nich o pewnym brácißku/ ktory máiąc dozor nád kuchnią od Przełożonych sobie porączony/ miał ták iáko łáskę od Páná Bogá/ że vstáwicznie grzechy y niedoskonałości swoie łzámi obsitemi oblewał/ y kiedy był spytány y proßony od niego/ á żeby mu był powiedźiał/ przez co tákowego ták łátwym do płáczu vstáwicznego zostáwał/ odpowiedźiał mu ták ná to/ że ia ná ten ogień pátrząc/ ktory sie tu w tey kuchni bez przestánku pali/ reprezentuie sobie owe strásżne ognie piekielne ktore ná wieki nie zgásną/ y z tey sámey iedyney apprehensyey ták sie záraz rozkwilić y rospłákáć muße/ że sie záledwo vtulić y ofolgować cokolwiek oczom moim mogę: Pißę y Grzegorz świety o iednym tákże Mnichu/ że po

Ioan: Clim: in Scala Spirit: grad: 4.

rozłączeniu duße swoiey z ciałem zá-
prowádzony bywßy przed sáme bra-
me piekielna / widźiał pewne ſtráßne
lochy/ z ktorych ogniſte plomienie z ßu-
mem wybuchały/ widźiał y niektorych
Potentatow świátowych/ ktorzy w o-
nych ſrogich ogniách ponurzoni gorze-
li/ y kiedy iuż iuż y on ſam miał bydź
támże wrzucony / przypadł ieden An-
S. Greg: Mag: lib: 4. Dialog: cap: 36. ioł świety/ y wrzucáć go niedopußcżá-
iąc rzekł te ſłowá do niego / Regre-
dere & qualiter tibi poſthac viuen-
dum ſit cautiſſimè attende, ták ſie
Bogu vpodobáło ázebyś názad ſie wro-
cił do ciáłá twoiego/ badźże tedy oſtro-
żnieyßy w prowádzeniu dálßego ży-
wotá twoiego/ zá ktorymi ſłowy oc-
knawßy ſie y porwawßy ze ſnu śmier-
telnego/ opowiedźiał to záraz przed
wßyſtkiemi przytomnemi cokolwiek
ſie z nim dźiało/ y niemogąc ſobie ni-
gdy z pámięci swoiey wybić / onego
ſtráßnego wiekuiſtych pożarow pie-
kielnych widoku/ w vſtáwicznych ná
potym mortifikácyách żywot swoy pro-
Ioan: Moſcus in Prato Spirit: cap: 142. wádźił; A dlategoż czásu iednego kie-
dy przyßedł do Opátá Alexándrá ie-
den z Puſtelnikow iego / nárzekáiąc
bárzo ná to/ że ſie ośleblym y leniwym
bydź w ſłużbie Bożey vczuwał/ y do-
kładáiąc ſie go/ że względem tego ży-
czył ſobie mieyſce inße odmienić/ ták
mu Opát odpowiedźiał ná owe iego
querele/ iż po tym ſámym znáć było/
że ſobie nigdy ſtráßney mąk piekielnych
wieczności nie rozpámiętywał/
bo kiedyby mu były te ſáme tylko w
rozumie y myśli iego ſkwiáły/ nie mogł
by był bydź gnuśnym do ſłużby Bogá
swoiego.

C. Stráßna tedy ieſt y w ſámym po-
myślániu nieſkończona wieczność pie-
kielnego kárania / ále iednák ináczey
mowić nie możemy/ tylko że oraz ieſt
y ſprawiedliwa; Nie mogłoć ſie to
w prawdźie zmieścić w bystry niegdy
y ciekawy dośyć rozum mądrego
Origeneśá ſtárodawnego Doktorá/
ázeby męki piekielne według świetey
ſprawiedliwości Boſkiey trwáć miały
ná wieki/ że álbowiem Bog dobrotli-
wy odpłacáć będźie wiecznie wiernym
ſługom swoim ich doczeſne zaſługi w
Krolestwie niebieſkim/ piękna to ieſt
rzecz y przyzwoita bárzo nieſkończo-
mey łáſkáwości y dobroći iego ále że-
by wieczne ták że bezbożnych ludźi w
grzechách z świátá tego ſchodzących/
potykáć miało w piekle bezdennym ká-
ránie/ zdáłá ſie to rzecz zdrożna y nie-
przyzwoita nayswietßey ſprawiedli-
wości Boſkiey / w koncepćie tego ták
wielkiego y vzonego Doktorá/ y dlate-
go ták náuczał/ że nietylko ludźie grze-
ßni ále y ſámi czárći náwet do piekłá
dekretowáni/kiedyßkolwiek z mąk pie-
kielnych wyniść y vwolnieni bydź mie-
li; te iednák iego opinia ſurowość ſpra-
wiedliwości Boſkiey bładźiwie mity-
guiąca/ reprobował Kościoł Boży/ y
ieſt to ieden ártykuł do wiáry świetey
Kátholickiey przynależący/ że wßyſt-
kie one piekielne potępieńcow torturY
od ſprawiedliwości Boſkiey náznácżo-
ne/ nie vſtáną ná wieki/ Diſcedite à Matth: 25. cap: ver: 41.
me maledicti in ignem æternum, ták
mamy ogłoßona v Mátthęußá świe-
tego one ſtráßną ſentencyą/ ktora Bog
ſprawiedliwy przy oſtátecznym ſądźie
swoim ná potępionych wyda/ podźćie
odemnie przeklęticy w ogień wieczny/
Et ibunt hi in ſupplicium æternum, Ibid: v: 46.
iuſti autem in vitam æternam. Po-
wtarza znowu tenże Ewángeliſtá
Páński/ że ludźie ſprawiedliwi y połą-
czoni z Bogiem przez łáſkę iego świętą
otrzymáią żywot wieczny; á záś wßy-
ſcy nieſprawiedliwi y grzechámi obcią-
żoni wrzuceni w piekło będą ná nieu-
ſtánne męki / potwierdźił tey świetey
Ewángelicznej prawdy y Athánázy
świety / Et qui bona egerunt ibunt S. Atha: in ſymb:
in vitam æternam, qui verò mala in
ignem æternum. Wźiął ſobie niegdy
ná rozmyſł Pſálmograf Páński/ te mi-
zerne wieczne látá piekielne/ y nie tylko
dniem ále y nocą nárabiał ták ſurowa
ſprawiedliwość Boſka vważáiąc/ iż
ná ſtráßnym ſądźie swoim raz odrzuciw-
ßy potępieńcow od zágniewánego
oblicżá swoiego y oſądźiwßy do piekłá/
iużeß ná wieki wieczne nie przyimie
ich więcey do łáſki swoiey Boſkiey/
Annos æternos in mente habui, & Pſal: 76: ver: 6.
meditatus ſum nocte cũ corde meo,
nunquid in æternum proijciet Deus,
aut non apponet vt complacitior ſit
adhuc? áż po długiey deliberácyey iá-
ko Prorok świety Duchem Bożym ná-
tchniony/ odezwie ſie w te ſłowá y rze-

ſko

ſko krzyknie do Bogá/ Iuſtus es Do-
mine & rectum iudicium tuum, o-
dezwie ſie y powtore/ Iuſtus Domi
minus in omnibus vijs ſuis, & ſanctus
in omnibus operibus ſuis, O ták ſię
prawi ſprawiedliwy ieſt Boże moy/
o ták ſłußne ſą ſądy twoie Boſkie/ nie
godźi ſie ani mowić áni pomyślić ináczey/ tylko że Bog ſprawiedliwy ieſt w
wßelkich poſtępkách swoich/ y świety
w wßelákich dźiełách swoich: Dwoiáka Boſka ſprawiedliwość w karániu
potępionych wymieniáią Teologowie/
pierwßa ieſt tákowa/ ktora nic nie znáczy inßego/ tylko dobroć nieſkończona
woli Boſkiey przynależąca/á druga záś
ſłußna wyraża proporcya álbo korre-
Scot: in 4to: diſt: 46. quæſt: 4 §. De 3: art: lit: F. ſpondencya kárania do winy/ In iſta
punitione non tantùm eſt iuſtitia
prima, quæ ſcilicet condecet Diuinã
bonitatem, ſed etiam ſecunda, quia
hæc eſt quædam exigentia, vel iuſta
correſpondentia pœnæ ad culpam,
ták vczy Doktor Subtelny; Wyráźił
en te obiedwie ſprawiedliwości Boſkie
w tych wymienionych ſłowách swoich
Pſalmiſtá świety / wyráźił naprzod
nieporownáno dobroć Boſka / kiedy
rzekł Iuſtus es Domine, ſprawiedli-
wy ieſteś Boże/wyráźił y korreſponden-
cyą kárania piekielnego do winy káżde-
go nie vpámiętáłego grzeßniká/ kiedy
rzekł/ Et rectum iudicium tuum, Iu-
ſtus Dominus in omnibus viis ſuis,
ſprawiedliwy Bog ieſt w ſądách y
wßelkich ſprawách swoich. Vważ-
my tylko y my ſámi á ſłußną vczyńmy
z vczonemi reflexya nád owo wiekuiſ-
to męczárnią piekielną/ doydźiemy te-
go záraz bez wßelákiey trudności y
przyznamy to wzáiemnie/ iż w onych
wßyſtkich nieznośnych y ciężkich tor-
curách ſprawiedliwość ieſt Boſka; że-
li naprzod weźmiemy do konſyderá-
cyey náßey owe obſtynácya/ zákámiá-
łość y zátwárdźiáłość w złościách
swoich/ ktora trapić potępionych wie-
kuiſto będźie/ záiſte ſłußnie te y ſpra-
wiedliwie ponoßą/ ſámi álbowiem ſą
w tym ſobie winni/ że mogąc niegdy
poprzeſtáć y vpámiętáć ſie w niepráw-
ościách swoich/ máiąc ná to czás od
Bogá ſobie náznáczony/ á żeby byli
poprawili złych nałogow swoich/ nie-
chcieli ſie mieć do tego/ ále w złościách
swoich perſeweruiąc/ w nichże swoy
termin oſtátni y kres náznáczony ſkoń-
czyli/ toć ſprawiedliwie y ſłußnie w
tychże złościách od Páná Bogá porzu-
coni zoſtáią / Qui potuit malitiam Scot: ibid:
derelinquere, & ad hoc habuit tem-
pus præciſum ſibi taxatum, nec in
tempore illo corrigitur, ſed perſeue-
rat in malo, iuſtum eſt vt tempore
illo elapſo deſeratur illi malo, mowi
tenże náß Doktor Subtelny; Wiedźie-
li to bárzo dobrze potępieni grzeßnicy/ że po tey doczeſney żyćia swoiego
podroży ták bydź mieli oſądźoni od
Naywyższego ſędźiego/ iáko ich termin
oſtáteczny záſkoczył/ Si ceciderit
lignum ad auſtrum, (á iáko Gloſſá
czyta Interlinearis/ Si ceciderit ho- Eccleſ: 11 ver: 10.
mo moriendo) ad auſtrum aut Aqui-
lonem in quocunq; loco ceciderit i-
bi erit, powiedźiał Eccleſiáſtes/ ná
iáko prawi pádnie ſtrone przy śmier-
ći swoiey człowiek/ ná tákiey wiecznie
zoſtánie/ ieżeli pádnie ná práwą/ álbo
ná południową ſtronę łáſki Boſkiey/iuż
tey nigdy nie ſtráci/ ieżeli też záś pá-
dnie ná one lewą ſtronę ná ſtronę puł-
nocną ćiemności piekielney y gniewu
Bożego/ ták iuż trwáć będźie ná wieki;
Wiedźieli to bárzo dobrze potępieńcy
nießczęśni / że przez obſtinácyą y zá-
twárdźiáłość w grzechách swoich ſkár-
bili ſobie gniew ſprawiedliwego Bo-
gá/ wiedźieli że tákowa od niebieſkiego
Páná potrąć ich miáłá záplátá/ iáka
byłá robotá / ecundùm duritiam Rom: 2. ver: 5.
tuam & impœnitens cor theſaurizas
tibi iram in die Iræ, & revelationis
iuſti Iudicii Dei, qui reddet vnicui-
que ſecundùm opera eius, ták to káż-
demu z nas Apoſtoł Páński ogłoſił/ á
przećie ná to wßyſtko bynamniey nie-
dbáiąc/ dobrowolnie w oneyże ſo nie
vpámiętáley zákámiáłości żywot swoy
ſkończyli/ toć ſprawiedliwie y ſłußnie
w teyże iuż nigdy nieodmienney obſti-
nácyey zoſtáwać będą ná wieki; Per Sapien: 11. v: 17
quæ quis peccat per hæc & torque-
tur, ták Mędrzec náucza/ że przez co
kto grzeßy/ przez to bydź karány powi-
nien/ ponieważ tedy potępieni grze-
ßyli przez obſtynácyą w grzechách
swoich/ vpámiętáć ſie w nich áż do
ſkonu niechcąc/ toć ſprawiedliwie taż
obſtynácyą swoią w bezdennym piekle

ſą od Bogá ſkaráni: Jeżeli powtore obrocimy myśl ſwoią do vwagi/ oney kárencyey błogoſławieńſtwá wiecznego y widzenia iſtności Boſkiey/ ktoreg wßyſcy potępieni cierpieć ná wieki muſſą/ y tá im ſpráwiedliwie ieſt Boſkim náznáczona dekretem/ coż to bowiem inßego potępieni czynili/ kiedy in ſtatu viæ rozmáitemi niepráwośćiámi Bogá obrażáli/ tylko ſie odwracáli od właſnego Stworce ſwoiego/ á náwracáli ſie do ſtworzenia iego: Nie dbáli o Stworzyćielá/ ále woleli kreatury/ y ták miáſto Páná Bogá rationem vltimi finis, wßyſtkę nádźieie ſwoie y oſtátni ſwoy kres pokładáli ſobie w znikomym ſtworzeniu/ toć ſpráwiedliwie zá to/ ab vltimo fine ſupernaturali, od onego prawdźiwego oſtátecznego kreſu nádprzyrodzonego/ od oblicza mowie naywyżßego w Troycy ſwiętey iedynego Bogá/ ſequeſtrowáni beda y oddáloni ná wieki: Jeżeli ießcze náoſtátek/ rozważemy ſobie owe ognie y morderſtwá piekielne ad pænam ſensûs przynależące/ y te ſtußnie y ſpráwiedliwie cierpieć będę potępieni w nieſkończone wieki/ táka bowiem ieſt proporcya dobrych vczynkow do nieba/ táka ieſt złych do piekłá/ ieżeli tedy Bog ſpráwiedliwie to czyni/ kiedy roſkoßne niebo konferuie tym ná wieki/ ktorzy tu dobrze czynili/ toć ſpráwiedliwie y to czyni/ kiedy tych ſpycha y wtraca do wiecznego piekłá/ ktorzy w niecnotách ſwoich ná ognie wieczne ſobie żyiąc záſłużyli/ Quantum ſe glorificauit & in delicijs fuit, tantum date illi tormentum & luctum, ták mamy opiſáne te proporcya złych vczynkow/ do ogniſtych mąk piekielnych w obiáwieniu Janá ſwiętego/ táko powiáda vmiał grzeßnik záżywáć delicyi y roſkoßy ſwiátá tego/ táko nie vznáwał nikczemności y mizeryey doczeſnego żywotá ſwoiego/ wyſoko záwßę y bucznie rozumieiąc o ſobie/ ták go niech czárci drecza y morduią w onych ogniách nieugáßonych w piekle/ y ták mowiąc iednym ſłowem/ żadney meki tákowey áni morderſtwá piekielnego potępieni nie cierpią/ w ktorymby ſie nie znáydowáłá ſpráwiedliwość Boſka. Wſpomina Grzegorz ſwiety/ o pewnym Káplanie álbo Párochu

Apocal: 18. cap:

S. Greg: Mag:

in Prouincia Valeriæ ſwiątobliwego wielce y doſkonáłego żywotá/ ktoremu imie było Seuerus, ten záwołány będąc do iednego chorego/ ázeby go był copredzey ſpowiedźi wyſłuchać y ná śmierć dyſponować przyßedł/ kazał iść przodem poſłáńcowi/ w krotce ſie zá nim ſtáwić ſam obiecuiąc/ á to dlatego/ iż pewna pod ten czás w Winnicy ſwoiey zábáwiáiąc ſie robotą/ wprzod iey dokończyć chćiał/ á potym owemu choremu vſłużyć/ odprawiwßy ſie iuż tedy w onyß to Winnicy idźie do chorego/ á w tym mu droge zábiegáia/ dáiąc mu znáć y nárzekáiąc ná niego/ iż zá tego niedozorem y niedbáſtwem człowiek ow bez ſpowiedźi vmárł/ co vſłyßawßy pobożny Káplan/ ták ſie wßyſtek poálterował/ że od żalu y piáczu vtulić ſie nie mogąc/ wßyſtkę winę ná ſie ſkłádał/ y iáwnym ſie owego vmárłego człowieká zaboyca bydź mienił/ bieży iednák co predzey do onego ćieplego ießcze trupá/ do ktorego przypadßy pádnie krzyżem przy łoßku iego ná ziemi/ poczniе wołáć do Páná Bogá z obfitemi łzámi/ ázeby dußá bylá dußą oná nie przyſychálá ná dußy iego/ ále żeby ſie bylá powrocilá do ciálá/ y należyta dyſpozycya przez Sákrámenty ſwiete ná śmierć vczynilá; wyſłuchał go w tym Pan Bog/ że ow vmárły znowu ożył/ y przez cáłe ſiedm dni żyiąc/ á pokutuiąc zá grzechy ſwoie/ dopiero potym zrádośćia drugi raz vmierał/ wßyſcy cokolwiek ich było ná to obecznie pátrzący/ nie mogli tákżo oczu ſwoich od płaczu rzewliwego támowáć/ cud ták wielki widząc/ á gdy pytali owego wſkrzeßonego człowieká/ co ſie z nim dźiało po śmierći/ odpowiedźiał im ták/ że ſpráwiedliwym ſądem Boſkim miałem ſie doſtáć ná meki piekielne/ y iuż mnie tám prowádźili czarni iáczyſi murzynowie/ z ktorych vſt y vſu płomieniſty ogień fetoru nieznośnego wybuchał/ ále mnie potym z reku ich śliczny ieden młodźieniáßek wydárł/ przyczyne táka im dáiąc/ że mnie Bog ſzom pobożnym rześiſto wylanym Káplaná Seuerá dárował: Mogą tu ſobie brać ad intende wßyſcy Kuratowie álbo Plebáni/ ktorzy około duß ludzkich zlecony dozor máią/ ázeby wßyſtkie ná ten czás poſtpono-

wáli

libr. di. alog: c. 12.

wáli okupácye y przeßkody domowe/ kiedy ich chorzy potrzebuią do ſłuchánia ſpowiedźi świętey/ bo ieżeli przez ich leniſtwo álbo negligencya/ ktorakolwiek dußá zginie/ ſtráßny ráchunek z niey będą Pánu Bogu oddawáć/ á my záś wßyſcy do teráźnieyßey rzeczy moiey to tylko ſámo notuymy/ że ten vmárły człowiek piekielne meki ſwoie ná ktore miał ſie doſtáć/ ſpráwiedliwe miánował/ y cokolwiek tylko podobnych przykłádow o rozmáitych potępionych przeczytáć po rożnych możemy autorách/ ták ſie wßędźie doczytamy/ że ſámi potępieńcy nie vymiuiąc nic ſpráwiedliwości Boſkiey wyználi to/ że ſłußnie y ſpráwiedliwie piekielne meki cierpią y wytrzymuią ná wieki.

D. Deuteron. cap: 25. vers: 3.

Lecz ia ißcze dla wiekßey wáßey ſátisfákcyey ná przećiwko temu z ſámego piſmá Bożego tákowa vczynię obiekcya; Práwo tákowe było w ſtárym teſtámencie imieniem Boſkim od Moyzeßá Jzraelſkim ſędźiom promulgowáne/ ázeby było karánie wßelkich winowáycow nie przewyżßało ſurowośćia ſwoią menſury grzechowey Pro menſura peccati erit & plagarum modus. Mieć ponieważ wßelkie grzechy y obrázy Boſkie ktorekolwiek ſie dźieią/ ſą tylko doczeſne y ſkończonym menſurą ſie záſem/ według ſłußności pokutą też álbo karánie ich bydź powinno ſkończone/ á zátym meki piekielne ná wieki dla potępionych od Bogá poſtánowione bywßy/ ſą nád menſurę grzechową/ y pogotowiu nád menſurę ſpráwiedliwości: Czyni ſobie ze obiekcya od ſłowá do ſłowá náß ſubtelny Doktor o ſpráwiedliwości mąk piekielnych trákтuiąc/ y pomienione ſłowá z piſmá przytaczáiąc/ ták ia tedy naprzod ſolwuie ſkoſuiąc ſie do ſenſu Gregorzá świętego/ że kiedyby zákámały mogł ná tym świećie żyć ná wieki grzeßnik/ tedyby Bogá obrażáć ná wieki nie przeſtał/ dlatego tedy po śmierći ſpráwiedliwie wieczne odbiera karánie/ bo grzechy iego w intencyey/ w woley y przedśiewźięciu iego były tákże wieczne/ Quia ſi malus perpetuò vixiſſet, perpetuò peccaſſet, & ideò perpetuò punitur, quia perpetuò peccauit in voluntate; Nie inácey tylko ták odpowiedźiał niegdy ſam Grzegorz Papież świety nie iákiemu Piotrowi/ kiedy go pytał chcąc ſie náuczyć od niego/ iáko to może bydź w piekle ſpráwiedliwe karánie/ ponieważ trwać ma ná wieki/ á owe grzechy zá ktore potępieni ſą w piekle trwały tylko do czáſu? Iniqui ideò cum fine deliquerunt, quia cum fine vixerunt, nam voluiſſent vtiq; ſine fine viuere, vt potuiſſent ſine fine peccare; oſtendunt enim quia in peccato ſemper viuere cupiunt, qui nunquam deſinunt peccare dum viuunt; ad magnam ergo iuſtitiam iudicantis pertinet, vt nunquam careant ſupplicio, qui in hac vita nunquam carere voluerunt peccato, dlatego práwi do czáſu trwały grzechy w grzeßnikach/ bo też doczeſne ich życie trwało tylko do czáſu/ ále gdyby to było zoſtáwało w ich mocy żyć ná tym świećie bez końcá gorowiuśieńcy byli obrażáć Bogá bez końcá/ pokázuią po ſobie zákámiáli grzeßnicy/ że záwßę y nieuſtánnie żyć ſobie prágną w grzechách/ przez to ſámo/ że pokí tylko żyią poty w grzechách gniią/ wielka ſie tedy w tym dźieie ſpráwiedliwość Boſka/ żeby karánie tych końcá nigdy nie miało/ ktorzy o końcu nigdy niepráwości ſwoich nie pomyślali. Ale że nie wßyſcy ſą grzeßnicy, ták zátwárdźiałemi y zaſlepionemi w złościách ſwoich/ coby mieli o vſtáwiczney obrázie Boſkiey myślić/ y owßem może drugi zá iednym tylko popełnieniem grzechu śmiertelnego bez pokuty vmrzeć y doſtáć ſie do piekłá/ dlatego znowu inßa tenże Doktor náß z Auguſtynem świętym y z Tamaßem świętym Doktorem Anielſkim/ árgumentu tego ſolucya, dáie/ że ponieważ grzeßnik káżdy trwáć będźie ná wieki/ y grzechy iego z ktoremi bez pokuty vmiera trwáć w nim będą ná wieki/ toć y karánie ich ſłußnie y ſpráwiedliwie tákże trwáć będźie ná wieki/ Quia perſona perpetua & perpetuò manet in culpa; Przytacza ießcze ná to ſam Auguſtyn świety podobieńſtwo tákowe/ kiedy owo kto ná tym świećie mezoboyſtwo álbo cudzołoſtwo/ álbo złodźieyſtwo/ álbo inßy iákikolwiek grzech ciężki popełni/ w krotkim to czáśie porobi/ á przećie iednák gdy do ſądu grzechy tákowe przyida/

śmie r-

§. ad argumenta: lit: O:

D. Gregor: lib: 4: dialogor: cap: 44.

Scotus ibidē

Scot: in 4to dist: 46. quæſt: 4.

In 4to dist: 46. qu: 4. §. ad 4tum

śmierćia bydź máia karáne/ledwo podszás kwátere iedne czásu cudzołożnik ná to łoży/ áżeby swoie chuci nieczyste wypełnił/ zá iedne tylko godźinę/ o iáko wiele częstokroć złodźiey kradźiey naczyni/ y mężoboycá tákże zá iednym tylko postrzałem w lot zábić może bliźniego/ á przećie ziemści sędźia ták go o to skarze/ że sie iuż więcey ná wieki do żyćia doczesnego nie wróći; á sprawiedliwość to karánie tákie iest: przyznamy to wszyscy że iest sprawiedliwe/ bo według prawá sie dźiele/ ktore złoczyńcow tákich penować álbo karáć vrzáda żyćia każe: Podobnym sposobem dźieie sie y ná onym świećie/ dał Pan Bog práwo tákowe rozumnemu człowiekowi/ że zá śmiertelne grzechy nie zgládzone pokuto świeta/ choćby w naykrotszym czásie popełnione były/ potkáć go ma zgubá wieczna/ y prywácya żywotá wiecznego/ Pænas dabunt in interitu æternas à facie Domini, ták obwieścił grzesznikom to práwo Boskie Apostoł/ toć kiedy grzesznik iuż ná on świát odchodźi y stawa ná sąd Boski/ z tákowemi grzechámi nie odpuszczonemi/ ani zgládzonemi mocą pokuty świetey/ słusznie go Bog y sprawiedliwie według tego práwá swoiego śmierćia wieczna karze/ słusznie go ábdankuie od żywotá y błogosławieństwá wiecznego/ Quod est autem de ista Ciuitate mortali pæna mortis, hoc est de ista immortali, homines supplicio secundæ mortis auferre; sicut enim non efficiunt leges huius ciuitatis, vt in eam quisque reuocetur occisus, sic nec illius leges Ciuitatis admittunt, vt ad eius quis vltra beatitudnem reuocetur æternam, secunda morte damnatus te są słowá Augustyná świętego/ iáko tu práwi karze ludźie na tym świećie y dekretuią ná śmierć niektorych występnikow publicznych/ ták y ná onym świećie karze Bog drugá śmierćią tych wszystkich/ ktorzy zá zbrodnie swoie nie pokutowáwszy/ przezentuią sie z niemi ná strásznym sądźie iego Boskim/ więc iáko práwo ziemskie nikomu tego nie pozwala/ áżeby śmierćia doczesno raz skarány będąc/ znowu sie názad do żywotá swoiego powrácał/ ták też y práwo niebieskie nie pozwala tego/ áżeby ten ktory raz drugą śmierćią zginie y dekretowany do piekłá zostánie/ miał sie powracáć kiedy do błogo sławieństwá y żyćia wiekuistego. Náostátek niektorzy inśi Teologowie ták ná te obiekcyą odpowiedáią/ że grauitas offensæ creſcit ex dignitate personæ offensæ, iáko ná przyklad mowiąc/ wiekszy to despekt iest znieważyć P. sámego niżeli sługę iego/ znieważyć Burmistrzá/ ániżeli proste° Mieszczánina/ znieważyć Szláchćicá ániżeli Plebeiuszá/ znieważyć Senatorá álbo Dignitarzá iákiego/ ániżeli insza tákowey præeminencyey nie máiąca persone/ znieważyć Cesárzá álbo Krolá/ iusz to zowiemy Crimen læsæ Maiestatis, y dlatego co godnieysza osobá znieważona zostáie/ tym też większe ciągnie zá sobą według słusney sprawiedliwości zniewagá iego karánie/ záczym że Boska zniewagá y kontempt ktory ponosi od grzesznikow/ iest kontempt nieskończonego Máiestatu y dobroći Páná/ kontempt nieskończonego Stworce wszelkiego stworzenia/ toć zá zniewagá y obrázá iego musi bydź nieskończona/ (czyli to formaliter & intrinsecè, czyli tylko extrinsecè & obiectiuè, niech otym dysputuią Schołástykowie) á zátym obrázá iego będąc nieskończona/ według swietey sprawiedliwości ták nieskończone powinna mieć karánie/ coby przez wszystkę wieczność w piekle mieć końcá nie mogłá; Dotąd własnie responsyey stosuie sie ow argument Bránkátá naszego o tey Boskiey sprawiedliwości w piekielnych mękách będącey trákturiącego/ Pæna iuste taxatur, si iuxta dignitatem eius in quem demittitur taxatur, ergo cum peccans in Deum offendat Maiestatem infinitam, dignus est pænâ infinitâ saltem extensiuè, cum nequeat dari infinita pæna intensiuè, słuszna prawi y sprawiedliwa iest tákâ karánia/ według godności vrázoney y znieważoney osoby vczyniona (iákoż y sam tego Filozow náucza) záczym że grzesznik każdy kiedy śmiertelnie grzeszy nieskończonego Bogá máiestat obrázá/ sprawiedliwie y słusznie zárabia sobie ná wieczne bez żadnego terminu morderstwá piekielne/ toć kiedy Bog wszechmocny ná wiekuiste potępienie niepokutuiących posyłá do piekłá

Láuren: Brácat. de inferno damnatorũ in 4tũ: Sententomo 4 dilp: 13. artic: 14. §. 5. Nũ: 460

Ad Hebræos cap: 2. E.

piekłá grzesznikow/ czyni to według swietey sprawiedliwości swoiey/ Omnis præuaricatio & inobedientia accepit iustam mercedis retributionem, powiedźiał swiety Apostoł.

A nie tylko nayswiętsza sprawiedliwość Boska/ lecz y sámo nieskończone miłosierdźie iego/ do wiecznego kárzenie potępienia grzesznikow; Vczy nas tego Dawid swiety vkoronowány Prorok Boski/ w Psalmie setnym/ trzydźiestym piątym/ kiedy dwádźieśćią y śiedm rázow te słowá powtarza/

Psal: 135 Quoniam in æternum misericordia eius, Ná wieki prawi iest miłosierdźie iego Boskie/ toć musi w piekle bydź nád potępionemi/ ponieważ oprocz mizeryey y biedy piekielney/ nie będźie miało inszego miłosierdźie Boskie Obiectum wiecznego; Vczy nas tego wyraźnie y Hieronym swiety/ kiedy pisząc ná rozdźiał śześćdźiesiąty fosty Izaiaszá Proroká/ á zwáżiwszy impugnuiąc błąd owych/ ktorzy przyznawáć niechćieli wieczności w mękách piekielnych/ iákoby to niepoiętemu miłosierdźiu Boskiemu nieprzyzwoitey/ ták koncluduie/ Dei solius debemus scientiæ relinquere, cuius non solum misericordia sed & tormenta in pondere sunt, Bogu to prawi sámemu nieskończona mądrość máiącemu poruczáć nam trzebá/ iáko on pomiárkowáć y zwáżyć miłosierdźie swoie swiete z wiekuistemi mękámi piekielnemi w mie/ Et sicut diaboli & omnium impiorum qui dixerunt in corde suo nõ est Deus, credimus æterna tormenta, sic pæcatorum atq; impiorum & tamen Christianorum, quorum opera in igne probanda sunt atq; purganda moderatam arbitramur & mixtam clementiæ sententiam Iudiçis, á iáko prawi wierzemy/ że czárt przeklety y owi wszyscy bezbożnicy ktorzy wierzyć w Bogá niechćieli/ cierpią męki wieczne/ ták y wszyscy źli ludźie lubo Chrześćiánie wpadáią w ogień wieczny do bezdennego piekłá/ w sprawiedliwym iednák dekrećie Boskim ná potępienie ich wieczne/ ták nam rozumieć potrzebá że iest znáczna moderácya y mixturá nieskończoney łáskáwości y miłosierdźia iego; pory Hiero-

S. Hier: in caput 66. Isaiæ in fine:

nim swiety: Vczy nas ieszcze tey prawdy y owo pospolite Teologow wszystkich od Kościołá Bożego áccepto-wáne y ápprobowáne áxioma/ ktore náss Doktor Subtelny w tey máteryey áddukuie/ Deus sicut semper dat vltra condignum, ita semper infligit malum citra condignum, á iáko druzy mowią/ Deus præmiat vltra condignum, & punit citra condignum, ták to Bog łáskáwy y dobrotliwy iest z nátury swoiey/ że kiedy nam dobrodźieystwá y łáski swoie wyświádcza/ kiedy nam remuneruie dobre spráwy y vczynki náse/ tedy záwsze przewyższa wszelkie zasługi náse remunerácya y nadgrodá iego/ á kiedy zás nas karze/ vymuie záwsze należytego złościom nászym rigoru/ sprawiedliwość swoie swieto miłosierdźiem przeymuiąc/ nie ináczey sobie poczyna y z potępionemi/ gdyż lubo wiecznym ich nákrywa dekretem/ y skázuie do piekłá ná męki nieskończone/ w owym iednák dekrećie swoim nie ták ieszcze zámyka y pokázuie surowość/ iákaby złościom ich przynależáłá/ ále dobroći swoiey miłosierdźiu y łáskáwości niewypowiedźiáney mitygować sie dopuszcza. Kiedy stániemy ná strászny ostátecżny sąd Boży/ obaczemy to ná oko/ iáko surowie sie stáwią bez miłosierdźia wszelkie° náprzeciwko potępionym grzesznikom sáme te náwet nieme y bezrozumne kreatury/ ktorych tu oni żyiąc ná tym świećie z obrázą Boską zażywáli; Będźie náprzyklad trzesłá sie wszystká ziemiá ná ten czás/ Erunt terræ motus, iákoby chćiáłá rzecz do grzeszniká/ o iákom ia ćiebie długo niewdźięczniku ná sobie dźwigáłá/ iákomći przez lat wiele bespiecznie po sobie deptáć dopuściłá/ iákomći wiele pożytkow po ogrodách/ po sádách/ po winnicách/ po dźiárdynách y obszernych polách z ordynánsu/ twoiego y moiego Stworzyćielá z siebie wydawáłá/ á tyś te wszystkie życzliwości y vsługi moie obrácał ná despekt y zniewagę tego nieskończonego Páná y Dobrodźieiá nászego; vpádną więc y swietne z firmámentu niebieskiego gwiazdy/ Stellæ cadent de cælo, iákoby chćiáły przemowić grzesznikowi/ że my tobie żyiącemu dlatego iásnym świá-

Scor: loco sup: cit: §. de 4to: art: lit: M:

Matth: 24. cap: ver: 8.

Ibidem ver: 29.

ciem náßym/ pod czás pochmurney y ciemney nocy służyły/ ázebyś był przypátrzyiąc śie ślicznośći náßey/ wzbiłał pobożną myśl twoię do rozważánia oney niepoiętey piękności Bogá Nayważßego/ á ty miásto tego chodźiłeś po nocy/ zażywáiąc świátłá náßego ná popełnienie rośliczných niepráwośći twoich; Záćmi śie w ten czás y miesiąc y skryie świátło swoie/ Luna non dabit lumen suum, iákoby chćiáłá ozwáć śie/ jem ia dla twoiey przystoyney y potrzebney zábáwy/ nie żałował tobie grzeßniku iásney świátłości moiey/ á tyś ná kontempt Boski/ ná łotrostwá/ ná rozboie/ ná niewstydy ćielesne/ moiego świátłá zażywał; Záćmi śie náostátek y słońce/ Sol obscurabitur, tákowo niby przez záćmienie swoie exprobrácya czyniąc grzeßnikowi/ jem ia tobie y ćieplá y świetnych moich dlatego dodawał promieniow/ ázebyś był przy iásności moiey wzćiwo báwiąc śie robotą/ y obracáiąc ią ná chwałe Bożą/ zásługował sobie ná niebo/ á tyś sobie zásługował y zárabiał ná piekło; Będźie swoim sposobem mowił do niego y ogień bez respektu y pobłázánia wßelkiego/ jem ia ćiebie y zágrzewał podczás zimnego powietrzą/ y smážyłemći y wárzył/ to z bydład domowych/ to z dźikich leśnych źwierząt/ to z ryb rozmáitych/ to z ptastwá latáiącego/ ná káżdodzienny pośiłek rośliczne potrawy/ będźie ßemrátá y wodá/ jem śie ia tobie nie tylko do iedzenia ále y do pićia to w winie/ to w piwie/ to w gorzałkách/ to w miodách ákkomodowálá/ będźie śie odżywáło y powietrze/ jem ia tobie ták wygadzało w całym doczesnym żyćiu twoim/ że przezemnie/ niemogłbyś był żyć áni iedney godźiny/ á tyś te wßystkę życzliwość y ochotę náße/ sámą obmierzłą niewdźięcznośćią Wßechmocnemu Stworcy náßemu oddawał: Ták sobie imaginować y rozumieć możemy/ że wßystkie kreatury nie ochotnie ále ták oby bez dźięki ieszcze tu ná tym świećie ták owym ludźiom służą/ ktorzy śie zátopiwßy w tych márnośćiach doczesnych ná bákier biią z Pánem Bogiem y lekce powáżáią przykázánia iego świete/ tym śie tylko sámym ćießy nie-

rozumne stworzenie Boskie/ że lubo mu Pan Nayważßy y Stworcá roskázał vsługować zárowno ták złym iáko y dobrym/ te przećie dał mu nádźieię/ że kiedyßkolwiek od tey/ ktora czyni złym ludźiom vsługi wybáwione zostánie/ według owych słow Páwłá świętego Apostołá/ Vanitati enim creatura subiecta est, non volens, sed propter eum qui subiecit eam in spe, quia & ipsa creatura liberabitur à seruitute corruptionis, więc kiedy przyidźie strásżny ostáteczny sąd Boski/ ná ktorym ta libertácya ktorey śie spodźiewáią/ otrzymáią kreatury od vsługi grzeßnikow/ ták niemiłosiernie ná nich nástępować/ ták zwáśnie mścić śie nád niemi/ wßelkich krzywd Boskich będą/ że naymnieyßego vlutowánia/ żadnego znáku miłosierdźia náprzećiwko grzeßnikom nieupámiętałym niepokáżą po sobie sam iednák Stworcá nayważßy/ iáko ten ktory w wßelkich czynách swoich nie może bydź bez miłosierdźia/ Miserationes eius super omnia opera eius, iáko ten ktorego własność iest záwße bydź miłosiernym/ Cui proprium est misereri semper & parcere, iáko ten/ ktory chćiałßby w naywiękßym gniewie swoim/ o táskáwości y o miłosierdźiu zápomnieć nie vmie/ Cum iratus fueris misericordiæ recordaberis, iáko ten od ktorego Máiestatu nieograniczonego/ miłosierdźie á prawdá nigdy śie nie ábsentuie/ Misericordia & veritas custodiunt Regem, iáko ten w ktorego sądách drąć gore miłosierdźie zwykło/ Misericordia superexaltat iudicium, chociaß ná sądźie swoim ostáteczným surowa dosyć czynić będźie spráwiedliwości swoiey Boskiey exekucya/ nád wßystkiemi reprobowánemi y potępionemi grzeßnikámi/ postáremu strásżny ow dekret potępienia y nieodmienna ná wieki sentencya iego nie będźie bez miłosierdźia/ ták mu to przyznawa vkoronowány Prorok iego w słowách onych/ Misericordiam & iudicium cantabo tibi Domine, y znowu ná drugim mieyscu/ In misericordia tua disperdes omnes inimicos, oraz powiáda potrzebá promulgować y ogłaßáć w spráwiedliwych sądách Boskich

Rom: 8: cap: v. 20.

Psaln 44

In col. lecta Eccles:

Haba-cuc cap: 3. vers: 2

Prou: 20

Iacob: 2

Psal: 100

Psal: 142

y dekret y miłosierdźie iego/ lubo wiec wiecznie odrzući od obecnośći swoiey Páńskiey/ wßystkich mießkáńcow pieklnych/ iáko swoich nieprzyiációł/ to iednák zápálczywe y surowe odrzucenie iego/ będźie ießcze z miłosierdźiem. Wielki ow niegdy sługá Boży y poćiechá znákomita Zakonu náßego/ Iosephus de Cupertino y zá żywotá y po śmierći rozmáitemi od Bogá cudámi wstawiony/ lubo prostaczek był y miáłkiey náuki/ wysoka iednák czásu iednego y Teologiczna spekulácya táka o pocępionych dußách przed inßemi opowiedał Zakonnikámi/ że sobie Pan Bog z nimi nie ináczey poczyna/ tylko ták Oćiec miłosny z własnym potomkiem swoim/ iáko álbowiem Oćiec kiedy mu owo vmrze miły y kochány Syn/ każe przynamniey sobie odmálować rytrákt iego/ y przybić ná ściáne/ żeby przynamniey śie owa málowána pámiątka iego ćießył/ ták y miłosny Bog w owych dußách zátráconych y skázánych ná śmierć wieczną/ zostáwił rytrákt swoy Boski/ y iáko według wzonych máia od wiekow w Bogu swoie ideas wßystkie kreatury iego/ iáko máia swoie esse cognitum, swoie esse eminenciale w essencyey Boskiey wßystkie stworzone rzeczy/ ták máia y potępioni; Prawdá to iest/ że Pan Bog kochać nie może żadnego potępionego/ y żaden ták że potępiony kochać nie może Bogá/ dlaczego Theologowie exkluduią ab obiecto charitatis infusæ, ták zártow iáko y ludźi wßystkich potępionych/ Demones ac damnati nequeunt sub obiecto charitatis contineri, quia nec possunt Deum diligere, nec ab eo diligi ratione statûs, vel quia non sunt capaces beatitudinis, są słowá Bránkátá/ wielkiego w mnieyßym Zakonie náßym Teologá/ nie przynależą práwi áni zárći/ áni ludźie co są w piekle do miłości nádprzyrodzoney/ bo względem nießczęsnego stanu swoiego/ áni moga kochać Bogá/ áni bydź kochání od Bogá/ áni bydź wczestnikámi błogosłáwieństwá Bostiego/ prawdá to wßystko/ ále też y to iest prawdá/ że mogłby Bog to vczynić/ y godniby tego byli potępieńcy niewdźięczni/ ázeby owo swoie wyobráżenie własne/ ktore dał dußom ich/ wyglozował/ ánnichilował/ y wynißczył/ á nieskończone iego miłosierdźie Bostie vczynić mu tego niedopußcza; Czytam w Lyránie náßym Hystorya táko/ że stárożytnych mocárzow/ y Pánow świátowych/ miáło Pospolstwo w zwyczáiu wystáwiáć sobie obrázy/ y ná publicznym widoku po Miástách przybiiáć/ ázeby im były w onych Rytrátách ich/ od káżdego przemiiáiącego/ należyta rewerencya oddawána/ kiedy ich zás potym z dopußczenia Bożego/ álbo z Páństwá ich okrutnego zrzucáli/ álbo Rebellya/ y konfederácya podniosßy mármie zábiiáli/ ná wiekßą ießcze pomstę/ y obrzydzenie ich/ one obrázy/ ták że z mieyscá swoiego zrzućiwßy/ miedzy soba rozßárpowáli/ y wniwecz obracáli/ Potentibus huius mũdi fiebant, Antiquitùs imagines in Ciuitatibus, quibus populares reuerentiam faciebant, & quando Diuino iudicio eiiciebantur, á sua Tyrannide, vel potestate, & interficiebantur, istæ imagines in detestationem eorũ confringebantur. Tożby vczynić wolno y Pánu Bogu było z potępionymi/ ázeby znoßąc ich z Páństwá/ y zażywánia świátá tego/ á dekretuiąc ná śmierć wieczną/ poánnichilował/ powynißczał ná dußách ich własny obraz swoy Boski/ ná wiekßą pomstę znieważ/ y despektow swoich/ tylko że w tym surowość spráwiedliwości iego świetey/ miłosierdźie hámuie/ y iáko od wiekow eminenter, & virtualiter są wistności Boskiey/ wßystkie rozumne dußę/ z własnym rytrátem/ y obrázem Bostim/ iáko z obrázem/ y podobieństwem Boskim/ wczásie bywáią stworzone/ y informuią ciáłá ludzkie/ iáko z obrázẽ/ y podobieństwem Bostim konserwowáne są w grzeßnikách/ poki tu żyią ná świećie/ choćby w naywiekßych zbrodniách zostawáli/ ták też przemogło to miłosierdźie Bostie/ ná surowey spráwiedliwości iego/ ázeby z tymże wyobráżeniem/ y podobieństwem iego nie ánnihilowánym do piekłá były dußę potępione wrzucone/ Misericordiæ Domini, quia non sumus cõsumpti, quia non defecerunt miserationes eius, ták o tym nápisał Jere-

Laurẽt: Brancat: in 3. lib: sent: tomo 4: disp: 8. art: 4. num: 58.

Lyran: super Psal: 72. in illa verba, Imaginem ipsorum ad nihilum rediges.

Tren: 3. ver: 22.

miaß Prorok świety/ záczym nie tylko surowa spráwiedliwość Boska/ znayduie sie w mekách piekielnych nád potępionymi/ ále sie też znayduie y miłosierdźie.

F. Ale rzecze mi ktokolwiek/ iákoż to Oycze rzecz podobna/ ázeby w mekách piekielnych znáydować sie mogło miłosierdźie Boskie/ ponieważ wßyscy ták wierzymy/ y wy sámi Káznodzieie ták nas náuczaćie/ że kiedy raz kto wpádnie/ y dostánie sie do piekłá/ iuż mu nie może Pan Bog/ wiecey miłosierdźia pokazáć/ y per ordinariam potentiam, iáko wowia vczoni/ nie może go iuż wyswobodźić/ y ábsolwowáć/ od mąk piekielnych ná wieki? Pißac Incognitus ná one słowá z Psalmu Siedmdźiesiątego ßostego/ Psal: 76 ver: 9. Aut obliuiscetur misereri Deus? Tákowy Comment ná nie dáie/ że spráwiedliwość Boska/ y miłosierdźie iego te álternáte miedzy soba chowáia/ iż podczás gniew Boski/ y spráwiedliwość iego świeta/ przewyższona zostáie od miłosierdźia/ á podczás też miłosierdźie przewyższone zostáie od gniewu/ w tenczás przewyższa miłosierdźie nád spráwiedliwością/ kiedy kto tryumfuie nád grzechámi swymi/ y ten stan teráźnieyßy doczesnego życia swoiego kończy w láśce Boskiey; álbowiem wiecey iuż nád tákowym wisieć gniew Boski nie będźie/ ále tylko sámo miłosierdźie pánować/ Incognit: sup: Psal: 76. Tunc misericordia iram Dei superat, quando quis de vitiis finaliter triumphat, quia super talem misericordia Dei semper manebit omni ira remota, á opácznym zás sposobem/ kiedy nád ktorym grzeßnikiem grzechy tryumfuią ták iż do sámego ostátecznego skonu zá nie pokutować/ y korzyć sie Pánu Bogu niechce/ iuż też w tenczás gniew Boski miłosierdźie przewyższa/ álbowiem iuż tákowy záwße tylko sámego surowego gniewu Boskiego dozna/ á miłosierdźia nigdy/ 1 bidem. Tunc ira superat misericordiam, quando peccator finaliter in vitiis manet obstinatus, quia super ipsum semper ira Dei manebit, amota misericordia veniæ; Toć według tey náuki nie może mieć grzeßnik żaden destynowány do piekłá w potępieniu swoim miłosierdźia Boskiego: Postąpmy ießcze dáley/ á weźmy sobie w konsyderácya náße ow proceder Boski z Ozeaßem Prorokiem; Powiłá mu niegdy Gomer Małżonká iego Synà/ áż Bog do niego rzecze/ Voca nomen eius non populus meus, Niech Ozeaßu ten twoy nowo vrodzony potomek ma imie tákowe/ nie moy lud/ y dáie záraz Pan Bog imienia tego przyczyne/ Quia vos non populus meus, & ego non ero vester, dlatego práwi chce imienia tákiego/ w tym potomku twoim/ álbowiem wy nie iesteście ludem moim/ y iátez wáßym nie bede; Powiłá Gomer y Corke Ozeaßowi/ áż y tey Pan Bog tákże náznácza imie tákowe/ Voca nomen eius absq; misericordia, názwi Proroku imie tey Corki twoiey Bez miłosierdźia/ Rácya tego tá Quia non addam vltra misereri domui Israel, sed obliuione obliuiscar eorum, álbowiem maß to wiedźieć/ że sie ia wiecey niezmilnie nád Izráelem/ ále go cále porzuce/ y w zápomnienie pußcze. Ose: cap: 1. ver: 6. Podobne máia imiona wßyscy Potomkowie/ y Corki piekielne/ iuż to tám/ bowiem zgubiony/ y zátráceny lud/ iuż to tám lud nie Boski Non populus meus, ále raczey lud czártowski/ dekretem nieodmiennym konsygnowány/ y oddány ßatánom w Possessya wieczna/ iuż to tám lud przeklety/ bluźniący/ y złorzeczący Pánu Bogu/ á w vstáwicznym tumulcie/ w vstáwicznym gnieweczney śmierći/ w vstáwicznym gniewie Boskim bedący/ Furor, zelus, tumultus, fluctuatio, & timor mortis, iracundia perseuerans, ták opisuie Ecclesyástyk rezydentow piekielnych/ ná ktore słowá Glossa Interlinearis, ták mowi/ Ibi nullus ordo, sed sempiternus horror, Iudicis perpetuum incendium, nulla ibi pax, nulla doloris mitigatio. Eccl: 40 cap: Glossa interl: Żadnego práwi porządku miedzy onym wßytkim gminem piekielnym nie bedźie/ ále tylko strách wieczny/ vpał wieczny/ niezgodá wieczna/ bol wieczny/ bez folgi/ y bez vlżenia wßelkiego; Co dußá w piekle bedąca/ to káżda iest Corka czártowska/ ták wez imie máiąca/ Absque misericordia, Bez miłosierdźia/ niemiáły tu miłosierdźia/ ná tym świecie nád lá-

enacymi/ prágnącymi/ y nágimi/ w ktorych prágnął/ y łáknął sam Chrystus/ Esurui & non dedistis mihi, máducare, nie vznáią też y one sáme zá co miłosierdźia ná wieki/ Iudicium sine misericordia fiet ei, qui non fecerit misericordiam, ták Jákob S. powiedźiał/ iákoż to tedy mowić álbo rozumieć mamy/ że w karániu piekielnym iest miłosierdźie Boskie? Phálarys Krol ná męczenie y morderstwo ludzkie wymyślił był sposob tákowy/ że ich żywo w iednym wole z miedźi zrobionym záßpuntować roskazował/ á około wolu onego wolny ogień niećić/ áż do tad dokádby sie był człowiek ow żywy w nim do ßczętu nie spalił; Czytałem to y o niektorych Męczennikách Jndyskich/ w Roku Pánskim 1622 dla Chrystusowey Wiáry vmęczonych/ że ich do pewnych słupow okrutni mordercy poprzywiązywawßy z dáleka około nich ognie nániecali/ coby sie byli powolí/ iáko iedną pieczeniá vpiekli/ spodźiewáiąc sie tego/ iż ták ćießkiego Tyránstwá wytrzymáć nie mogąc zaprzeć sie mieli Chrystusá/ ále iednák ná tey swoiey bezbożney záwiedli sie inwencyey/ álbowiem lubo w onych Męczennikách świetych/ y sáme náwet smáżyły sie y piekły wnetrznośći/ státecznym iednák sercem/ zá wspomozeniem Bogá swoiego/ te pomienione męki wytrzymali; Miećie to y wy wßyscy/ iáko Wáwrzyniec świety był ná roßćie pieczony/ iáko Bárthłomiey świety żywo z skory odárty/ y insi rożni Męczennicy Páńscy niesłychane morderstwá/ y okrućieństwá ćierpieli/ o ktorych kiedy myślimy/ ták zwyczáynie mowić vmyślilismy/ że to sposoby były ich ná śmierć ich od sámego czártá wymyślone/ sposoby Tyránskie/ y żadnego miłosierdźia w sobie niemáiące/ á przećie te wßystkie/ y inße ktorekolwiek tylko złość ludzka/ y diabelska wymyślić może tormenty/ y dręczenia doczesne/ nic nie sa inßego/ tylko ieden ćień względem tormentow piekielnych/ á Chryzostom świety mowi/ że áni ćieniem słußnym názwáne być mogą/ S. Chrysostom: Hom: 49 ad pop: Pone si libet ignem, ferrum, & Bestias, & si quid his difficiliùs attramen nec vmbra sunt ad illa tormenta, nam hæc quidem cum vehementiùs incubuerint, tunc maximè leuia fiunt, celerem afferentia liberationẽ, corpore non sufficiente ad vehementiam, & ad longitudinem pœnæ, illic autem non ita, sed ambo conueniũt, & prolixitas, & excessus tormentorum, vnde hæc omnia iudicra sunt ad illa supplicia, Położ przed oczy sobie (mowi ten świety Złotousty Doktor) ktoßkolwiek chceß ogień/ żelázo/ drapieżne beśtye/ y cokolwiek ći sie widźi naytrudnieyßego do wytrzymánia/ álbo wyćierpienia ná świećie/ frášká to wßystko iest/ y áni ćieniem iednym mianować tego nie możemy mąk w piekle bedących/ im tu bowiem wiekße komu/ zádane męki beda/ tym lżeyße ku końcowi być muśą/ gdyż im długo opierać sie ćiáło náße nie może/ lecz ßwánkować predko/ y vstępować im musi/ ále tám wßystko ináczey/ bo y długość/ y srogość mąk owych wytrzymuią potępieńcy/ záczym to cáłká sa iedne wßystkie tuteczne Tyránnie respektem morderstw piekielnych/ á w ostátku powiáda wßystkie ćiemieżenia/ vtrapienia/ y męki świátowe/ sa tylko doczesne/ y koniec swoy biorą/ ále w piekle/ áni ogień ná wieki nie zgáśnie/ áni ćiáłá potępione/ ktore sie palić wnim beda ná wieki spalić sie álbo znißczeć nie mogą/ 1 bidem. Deniq; hæc temporalia sunt, illic vero neq; vermis moritur, neq; ignis extinguetur, est enim corpus ibi nostrum incorruptibile, iákoż to tedy być może ázeby Boskie miłosierdźie znáydować sie miáło w tych niewypowiedźiánych niepoietych/ y nieskończonych mękách/ ktore ćierpią potępieni/ y ćierpieć beda w piekle bez końcá wßelkiego? Ná te wßystkie G. y tym podobne oppozycye ta iedna tylko zábiegáią Theologowie distinctya/ że miłosierdźie w Panu Bogu znáduie sie dwoiákie/ iedno sie zowie Miłosierdźie od wßelkiey mizeryey wybawiáiące/ Misericordia totaliter liberans à miseria, á drugie sie zowie Miłosierdźie folguiące/ álbo cokolwiek przepuszczáiące/ Misericordia mitigans, seu parcens, pierwßego miłosierdźia záżywa Bog dobrotliwy ná tym świe-

świećie nád námi / kiedy wßystkich wybránych swoich cále zniewoli/ y z mocy czártowskiey vwalnia / álbo też od wßelkiego/lubo obecnego/lubo przyßłego złego/ y niebespieczeństwá obránia/ drugiego miłosierdźia zázywa nád námi kiedy nas karze lubo ná tym/ lubo ná onym świećie/ále iednák/ nie ták ćiężko iákośmy záſłużyli / Punit citra condignum, ták tedy wcza mądrzy/że pierwßego Miłosierdźia Boskiego od wßelákiey mizeryey wybawiáiącego niemáß w piekle/ y być niemoże/ boby to było náprzećiwko spráwiedliwości Boskiey dárować wßystko karánie wieczne potępionym/ ále iednák iest Miłosierdźie Boskie mityguiące / przepußczáiące/ bo tám żadnego niemáß/ y niebędźie tákiego potępionego/ ktoremuby Pan Bog w dekrećie swoim nie vmiknął/ y nie zelżył karánia záſłużonego lubo karánie káżdego extensiuè będźie wieczne/ intensiuè iednák mnieyße káżdy ćierpieć będźie/ nád popełnione złości/ y nieprawości swoie/ Misericordia liberans totam miseriam excludit parcens, sed non liberans, partem eius quæ debetur excludit, prima non est hìc, sed secunda, decyzya Subtelnego Doktorá náßego o miłosierdźiu Boskim znáyduiącym ſie w piekle tráktuiącego. Ponieważ tedy w mękách piekielnych ták ſurowa iest spráwiedliwość Boska/ że zá doczesne grzechy/ y przestępstwá swoie/ wieczne ponośić karánie/ wßyscy nießczęśliwi potępieńcy będą/ ponieważ w mękách piekielnych/ iest tylko mityguiące miłosierdźie Boskie/ ále tákowe być niemoże/ ktoreby z owey wßystkiey mizeryey/ y biedy wiecznie trwáiącey/ kiedyßkolwiek wyzwoliło/ y licencyowáło grzeßników/ ſłußna záyſte rzecz/ żebyśmy wßyscy teraz poki tu tylko żyiemy/ ná owey zdrowey rádźie przestawáli/ wielkiego Bázylego świętego/ ktora káżdemu z nas dáie/ Cum tepuaſerit appetitus peccandi cogites profundum barathrum inextricabiles tenebras, ignem carentem ſplendore, vrendi quidem vim trahentem, ſed priuatum lumine, deinde vermium genus, venenum immittens, & carnem vorans, inexplibiliter edens neq; vnquam ſaturi tatem ſentiens, intollerabiles dolo res corroſione ipſa infigens; poſtremò quod ſuppliciorum omnium grauiſſimum opprobrium illud, & confuſionem ſempiternam; hæc time, & hoc timore correptus animam à peccatorum concupiſcentia tanquam fræno quodam reprime, kiedy ćie prawi człowiecze nápádnie impet iáki/ álbo pobudká do grzechu/ y obrázy Bożey/ ræprezentuyże ſobie záraz w imáginácyey twoiey on podźiemny loch piekielny/ wßyſtek ogniem nápełniony/ á przećie żadney świátłości w ſobie nie maiący/iádowitemi záges̄zony gádźinámi/ ktore zrzeć vſtáwicznie potępione ćielſká beda/ á nigdy ich naymnieyßey czaſtki nie vbędźie/ á co iest nayćießßego ræprezentuy to ſobie/ że wßyſtkiey oney mizeryey/ oney ſromoćie/ y hańbie piekielney/ końcá żadnego nie będźie/ tegoß ſie wzdrygay/ y lękay/ á ta boiáźnia iákoby iednym potężnym hámulcem/ czyń wſtręt duſſy twoiey od wßelkiey żądze grzechowey: kiedyby náprzykład ktoregokolwiek z nas ná tym świećie żyiących/ nie mowie iedną z owych záiádłych myßy Krußwickich/ ktore niegdy Popielá Monárche náßego Polſkiego zágryzły/ ále iedną muchá/ álbo ſubtelna pchłá/ z dopußczenia Bożego vſtáwicznie ſſáłá áż do śmierći/ kiedyby ieden tylko málusieńki komor ſubtelnym żądłem swoim bez przestánku ćiał żywe ćiáło náße/ przez wßyſtek czás tego krotkiego życia doczesnego/ co rozumićie/ iákoby to ćießka była y nieznośna kleſká/ ták mała mortyfikácya nieuſtannie ćierpieć/ rzekę coś ießcze mnieyßego/ kiedyby tego Bog dopuśćił/ ná ktorego żyiacego człowieká/ coby przez wßyſtek żywot swoy rußyć ſie z mieyſca nie mogł/ ále iákoby przykowány ná iednym tylko mieyscu vſtáwicznie ſiedźiał/ á w oſtátku chociażby tylko ná ſiednym miękko vſtánym odpoczywał łożu/ áni ná te/ áni ná owe ſtrone przez cáły trákt życia obrośić ſie nie mogąc/ wiem że ták wßyſcy oſądźićie/ żeby to rzecz bárzo ćießka do wytrzymánia była; tylko tám czáſu iednego roſkazał Pan Bog Prorokowi Ezechielowi/ leżeć

Sco: in 4 diſt: 46: quæſt: 4 §. de quarto artic: lit: M.

S. Baſil: Magn: in Pſal: 33.

Ezech: cap: 4. ver: 4.

leżeć ná ieden bok przez trzyſtá dźiewięćdźieſiąt dni zá grzechy Izráelſkie/ Dormies ſuper latus tuum ſiniſtrum, & pones iniquitates domûs Iſrael numero trecentos, & nonaginta dies, á pewnie dość twárda Ezechielowi świętemu tá ſie być zdáłá pokutá/ tylko tám kiedyś Ludwiná Swięta/ (iáko mamy w Żywocie iey) pewnemu grzeßnikowi wielkiemu/ iáwnie przed nią grzechy swoie wyznawáiącemu/ táko perſwázya dáłá/ áżeby był zá pokutę przez iedne cáłą noc wznák rośćiągnawßy ſie leżał/ bynamniey nie rußáiąc ſie z mieyſcá/ áż kiedy tę pokutę dobrowolnie acceptowawßy ſtukię ſámym pełnił/ ták mu ſie ćkliwa widźiáłá/ że cále po niey vpámiętáć ſie w złośćiách swoich/ y náwrośić ßczerze do Páná Bogá námyśił; Vczyńże ſobie ſám z tego wßyſtkiego káżdy człowiecze grzeßny o ćießkości mąk piekielnych terminowi żadnemu niepodległácych/ konſequencya/ á vczyniwßy ią/ zádrży znowu y rezolwuy ſie iuż wiecey nieprawośćiámi twoiemi nie obrażáć Bogá/ Time, & hoc timore correptus animam, à peccatorum concupiſcentia tanquam, fræno quodam reprime, á tym ſpoſobem z dobrotliwey Boskiey łáſkáwości vchroniß ſie y vydźieß tey nießczęśliwey wieczności. Amen.

Ad M. D. G. nec non B. M. V. S. P. N. F. Honorem.

Płot, Práſá, y Wieża, w Winnicey, Duſz náſzych.

KAZANIE XVII.

Ná Piątek po drugiey Niedźieli w Poſt.

Miáne w Kośćiele Krákowſkim Fránćiſską Swietego, pod czás Seymu Coronationis *Naiáśnieyſzego* IANA III. *Roku Páńſkiego 1676.*

Ewángelia v Máttheuſzá Swiętego w Rozdźiale XII.

W Onego czáſu: Mowił JEzus rzeſzey Zydowſkiey tę przypowieść. Był człowiek gospodarz ktory náſádźił Winnice/ y plotem ią ogrodźił/ y wkopał w niey práſe/ y zbudował wieże/ y náiął ią oraczom/ y odiáchał precz. A gdy ſie przybliżył czás owocow/ poſłał ſługi ſwe do oraczow/ áby odebráli owoce iego. A oracze poimawſzy ſługi iego/ iednego vbili/ drugiego zábili/ drugiego záś vkámionowáli. Záśie poſłał inſzych ſług wiecey niżli pierwſzych: y tákże im vczynili. A náoſtátek poſłał do nich ſyná ſwego/ mowiąc: vſzánuią ſyná mego. A oracze vyźrzawſzy ſyná/ mowili miedzy ſobą: Tenći ieſt dźiedźic/ podźćie zábiymy go/ á bedźiem mieć dźiedźictwo iego. Y poimawſzy go/ wyrzucili z Winnice/ y zábili. Gdy tedy przyidźie Pan Winnice/ co vczyni oráczom onym? Rzekli mu: Złe źle potráći: á Winnice ſwą náymie inſzym oráczom/ ktorzy oddádzą mu owoc czáſow ſwoich. Rzekł im Jezus: Nie czytáliśćie nigdy w piśmiech: Kámień ktory odrzućili budniący/ ten ſie ſtał głową węgłá. Od Páná ſie to ſtáło: y dźiwno ieſt w oczách náſzych: Przetoż powiádam wam/ iż bedźie odiete od was krolestwo Boże/ y bedźie dáne národowi czyniącemu owoce iego. A kto pádnie ná ten kámień/ bedźie ſkruſzon/ á ná kogoby vpadł/ zetrze go. A vſłyſzawſzy prze-

przednieyſzy Kápłáni y Pháryzeuſzowie przypowieści iego: poználi iż o nich mowił. A ſzukáiąc go poimáć/ bali ſie rzeſz: Ponieważ go iáko Proroká mieli.

Homo erat Paterfamilias qui plantauit vineam, & ſepem circumdedit ei, & fodit in ea torcular, & ædificauit turrim. *Mátth: 21. Cap:*

Był człowiek Goſpodarz ktory záſádźił Winnice y płotem ią ogrodźił, y wkopał wniey práſe y zbudował wieża; przypowiaſtká Chryſtuſowa w dźieſieyſzey Ewánieliey od Swietego Máteuſzá nánotowána w Rozdźiale Dwudźieſtym pierwſzym.

H. RZywde w tym Polſką náſzą/ á krzywde nieládáiáko po całym świećie ćierpi/ że niepotrzebnię tákowe y nieſłuſznie o niey porozno ſzono wſzędźie y rozgłoſzano nowiny/ iákoby w delikáćkie y roſkoſzne nie obſitowáłá winnice/ N. S. Ciełáwy y dozorny Ewánieliczny dźieſieyſzy Goſpodarz/ przez ktorego zgodnym piorem ſámego Wſzechmocnego Goſpodarzá Niebieſkiego/ interpretowie mieyſcá tego tłumácza/ iáko ná wſchodnich y zachodnich kráiách/ iáko w pozycyey południowey w rozłożonych Krolestwách y Páństwách/ ták y w náſzych Septemtryonálnych lubo źimnych kątach Polſkich/ rożliczne ſwoie winnice/ własna ſwoią ręka Páńſka záſádźić y záſzczepić raczył/ ieżeli táż wſzelkowładna Goſpodarzá Przedwiecznego ręká/ áż w ſáme podźiemne záśiegłá Antypody/ y tám ſie z goſpodárſtwem około winnic ſwoich roſtáſzowáłá/ pewnie y ćiebie wiedz o tym mila Oyczyzno moiá w záſzczepieniu tychże winnic yblizyć y vposledźić niechćiáłá/ Homo erat paterfamilias qui plantauit vineam, á ſłowámi vczonego Máldonátá mowiąc/ Homo quidam vineam plantauit, per quem nemo dubitat Deum ſignificari. Zá poſpolitſza idąc Komentátorow opinią/ przez te Winnice Páńſka nic ſie nie ma naprzod rozumieć inſzego/ tylko Kościoł świety/ od ſámego Páná Bogá fundowány y záſzczepiony ná źiemi/ dla tego áżeby ludźie w nim/ iáko w iedney winnicy dożywotnie práćuiąc/ wiekuiſtey dorabiáli ſie nadgrody/ Omnes Auctores vineam Eccleſiam interpretantur, in qua voluit Deus homines laborare, mowi tenże Maldonatus wſpomniony; o tey winnicy mamy ſłowá one Boſkie przez Jeremiaſzá Proroká/ Ego te plantaui vineam electam, nie kto inſzy (mowi Pan) tylko ia ſam około tego chodźiłem/ áżebym ćie był iáko naylepſzym y nayſzyznieyſzym gruncie vkochána winnico moiá wſzczepił; o tey winnicy mamy y one drugie ſłowá Jzaiaſzowe/ Vinea facta eſt dilecto meo in cornu filio olei, á iáko tłumáczy Korneliuſz/ Hoc eſt in Iudæa quæ fertilis & pinguis eſt inſtar olei, założył iuż niedopiero práwi roſkoſzną ſwoie winnice Bog/ ná iednym rogu oliwnym/ to ieſt w Zydowſkiey niekiedy od ſiebie vpodobáney źiemi/ buiność y tłuſtość w ſobie ná kſztalt oleiu máiącey; o tey winnicy ſą y one tákże ſłowá Pſalmiſty Páńſkiego/ Vineam de Ægypto trás tuliſti eieciſti gentes & plantaſti eam. Rozumieią tákże/ przez te winnice druzy do ludzkich ią naſzych obyczáiow ſkoſuiąc/ káżdą rozumną duſzę/ ná Boſkie podobieńſtwo ſtworzoną/ Tropologicè vinea cuiq; excolenda eſt anima, ták vczy dopiero cytowány Korneliuſz/ iáko álbowiem winnicá według zdánia Padewſkiego náſzego Antoniego Swietego/ miedzy inſzym wſzelkim drzewem naypredzey leśnieie/ ieżeli chedożona y vpráwiána nie bedźie/ Inter omnia ligna, vinea ſtatim ſi effi-

Maldonat: ibidem.

Hiere: 2do.

Iſaiæ 5. cap: Cornel. à Lap: in cap: 21. Matth: ver: 40. pag: 400

Pſal: 79 verſu 9.

Cornel: ibidem.

Maldonat: in hunc locum Matth:

ton: V-liſsip: ſer: 6. poſt po-min: 2. Qua-drag:

Prou: 23

efficitur ſylueſtris ſi non colitur, **ták y náße duße ludzkie ieżeli z chwaſtow grzechowych oczyſczone nie beda/ nie frukty pożytkowe dobra wiecznośćia pachniace/ ále tylko pokrzywy álbo ćiernie ná podpał piekielny z siebie wydawáć beda/** Per agrum hominis pigri tranſiui, & per vineam viri ſtulti, & ecce totum repleuerant vrticæ, & operuerunt ſuperficiem eius ſpinæ, **ták mowi mędrzec Páńſki: Jeßcze przez te winnice rozumieć ſie może/ ſtan Duchowny y Zakony świete/ z Duchá świętego poſtánowione/ y od Stolice Apoſtolſkiey Approbowáne/ winnice to ſą náder w oczách Boſkich miłe/ w ktorych Zakonne śluby ogrodzeniem/ w ktorych Pokorá Wieżą/ Winnarzámi Zakonnicy/ mortyfikácye Práſą/ á náoſtátek zobopolne modlitwy/ żywćie poſpolite/ vſługowánie dußom ludzkim/ pogárdzenie świátá/ powabnemi cnoty owocámi ſą niebu wßyſtkiemu/** Homo erat paterfamilias, qui plantauit vineã, & ſepẽ circumdedit ei, fodit in ea torcular & ædificauit turrim. **Ma z łáſki Boſkiey te wßyſtkie pomienione winnice Polſká náßá w ſobie/ zá ktore śile powinná wdzięczności y dźiękczynienia czynić Goſpodarzowi wiecznemu; ma w ſobie Winnice kośćioła ś. bo ták tylko od Miecyſłáwá álbo Mießká Pierwßego/ zá powodem Dabrowki Corki Boleſłáwá Xiążećiá Czeſkiego á Máłżonki iego/ oświecone ſą Wiárą świętą te náße Polſkie krále/ od tego czásu Polacy nieprzerwánym nigdy tráktem prawdźiwemi ſą członkámi Kośćiołá Bożego/ od Roku 966/ áż do tego czásu/ proteſtuie ſie káżdo dźiennie Narod Polſki w Páćierzu/ że wierzy w Kośćioł świety/ ták tylko záczął ten pobożny y práwowierny Monárchá Kośćioły Pánu Bogu ná chwałę wyſtáwiáć/ y zá pozwoleniem Janá trzynaſtego Papieżá Biſkupſtwá przy nich fundowáć/ od tego czásu áż dotąd wyznawáia te kráie náße zá Głowę cáłego Kośćiołá Bożego y Namieſtniká Chryſtuſowego/ Nayważßego Biſkupá Rzymſkiego Oycá świętego/ od tego czásu áż dotąd poſłußeńſtwo y vczćiwość od Kośćiołá ś. poſtánowionym Státutom y vchwalonym Artykułom oddawáio: Tákowy zwyczay mieli zá**

tego Páná Polacy/ (iáko Polſcy opiſuią Hiſtorykowie) że kiedy przy Mßy ś. czytał Kápłan Ewángelia świętá/ záraz mieczow dobywáli do puł z pochew swoich/ y ták ie przez cáłą trzymáli Ewángelia/ oświádczáiąc ſie przez to do gardł własnych Ewángelley y wiáry Chryſtuſowey nieodſtępowáć; Vſtáłá iuż wprawdźie teraz w nas tá chwalebna cerimonia/ lecz nie vſtáłá rzecz ſámá/ do to widźiemy ná oko/ iáko zá wzorem dawnieyßych Anteceſſorow swoich/ nowo (day Boże ßcześliwie Koronowány Pan náß) Nayiáśnieyßy Jan Trzeći/ z cálym Rycerſtwem swoim zá dostoyność Wiáry ś. y Kośćiołá Bożego/ własnym: Biſurmáńſkim inkurſyom zaſtáwia ſie pierśiámi. Ma w ſobie Polſká y Winnice ludźi Duchownych rozmáitych/ y Zakonow świętych/ ták męſkiey iáko też y białogłowſkiey płći/ po wßyſtkich práwie ſobie hołdniących Prowincyách fundowánych/ z ktorych ták wiele ſługa Boſkich prácowićie niegdy robiąc/ iuż ſie owego diurnum denarium, álbo groſzá Ewángelicznego od dobrotliwego Niebieſkiego Páná ßcześliwie doczekáło. Wſámym tym Mieśćio Stołecznym/ (ile wiedźieć możemy) mamy naprzod Stánisłáwá świętego/ Biſkupá y Męczenniká Chryſtuſowe°/ w Kátedrálnym kośćiele/ mamy Jácká S. w Kośćiele Troyce Przenayśletßey/ mamy Błogoſłáwionego Wyznawcę y Doktorá Janá S. Kántego/ w Kośćiele Anny świętey/ Błogoſłáwionego Michálá Giedroćá v Márká świętego/ mamy Błogoſłáwionego Stánisłáwá Kázimirczyká v Bożego Ciáłá/ Błogoſłáwionego Jzáiáßa v ś. Kátárzyny/ Błogoſłáwionego Swieroſłáwá milczącego v Pánny Máryey; Błogoſłáwionego Szymoná z Lipnicá náStradomiń w Kośćiele S. Bernárdyná/ y Błogoſłáwiona Sálomea náße ktorey dniá dźiśieyßego ználeźienia w tym Domu Bożym Relikwiy Swietych/ doroczna obchodźiemy pámiątke/ ći wßyſcy w buyney Winnicy Stanu Duchownego/ doyßrzáłemi w cnotách świętych iágodámi zoſtawßy/ iuż z tey Winnice docześney zerwáni/ á do Raiu Niebieſkiego przeniesieni zoſtáli. Ma náoſtátek y te Winnice Polſka rozu-**

mnych duß náßych ſáma Naydroższa krwią Boſką/ z Zártowſkiey wykupionych niewoli/ z ktorych tu oto dniá dźiśieyßego ták wiele do tego ſie Domu Bożego ſtáwiło/ nie po co inßego/ tylko ażeby one mieſopuſtne chwaſty/ ieżeli teßcze do tego czásu gdźie zágeßczone zoſtáią/ wykorzenily y wyplenily z ſumnienia swoiego/ do niebieſkich diſponuiąc ſie owocow. Miec tedy poniewaß te dni Márcowe przy mortyfikáciách poſtnych/ nayſpoſobnieyße ſą do dozoru około winnice duß náßych/ iáko nas w tym przeſtrzega z Apoſtołem Páńſkim Leo Papież świety/ Ecce nunc tempus acceptabile, ecce nunc dies ſalutis, Dom ta pokoy to rázą tym inßym winnicom/ lecz do tey ſámey tylko iedney Winnice duß náßych/ z Arcy Brácrwem Męki Páńſkiey dniá dźiśieyßego was wßyſtkich zápraßam/ w ktorey moią rzecz będźie teráźnieyßym wam diſkurſem moim pokazać/ co zá plot/ co zá práſe/ y co zá wieżą tá Winnica ma wyſtáwiona od Bogá/ ná cześć y ná chwałę ſámego około tey Winnice ſkwapo prácuiącego Jezuſá/ y wſpołboleſney Przenaswiętßey Rodźićielki iego. tylko ty.

Wſpomoż Panyo te dußna Winnice wyſtáwić,
Ktora Syn twoy krwią własną vlubił vprawić

Homo erat Paterfamilias qui plantavit vineam & ſepem circumdedit ei. &c.

Niech ſobie kto chce iáko chce/ około rozumney Winnice duß náßych/ byſtra ćiekawośćia dowćipu ſwoiego/ z rożnemi Autorámi rożne płoty grodźić y ſtáwiáć zámyśla/ ia podáremnie długo około płotu nie chodząc/ ále rączey płotu tego ktorym ſámá reká Boſka te ſwoię roſkoßna grodźić zwykłá Winnice/ obiemá iáko mowią trzymáiąc ſie rękámi/ ták wam powiádam naprzod z Fránćißkáńſkim Theologiem naßym Aniołem Wulpeſem/ że płot w tey winnice mocno poſtáwiony/ nie inßy ieſt/ tylko Anielſka straż od Bogá Dußom naßym prowidowána/ Homo erat Paterfamilias qui plantauit vineam, & ſepem circumdedit ei; hanc parabolam multi Patres interpretantur, vt vinea ſit anima noſtra, habens Angelicam cuſtodiam, tanquam ſepem à Deo ſibi circumda-**

S Leo Papa Ser: 4. de Quad:

Pater Angelus Vulpes Minor: Conuć: Tom: 1 part: 2.

tam, ták mowi ten náß Theolog o Aniołách świętych ſtrażnikách ludzkich trákтуiąc/ Winnicą práwi tá według ſenſu Oycow Swietych ieſt káżda duß rozumna/ á płot w tey winnice ieſt dozorna straż y pilna Aniołá ſtroją świętego z ordinácicy ſámey Boſkiey náznáczonego; ták nas náucza y Hieronim Swięty/ y Theofiláctus/ ktorych w tym mieyſcu Sylueirá Zakonu Kármelitáńſkiego do tego płotu cytuie/ tákowe ſamże przy nich przydawáiąc ſłowá/ Cuſtodia enim Angelorum circumvallat vineam, ne fraudulentus ſerpens repat, **ſtrażą Anielſka powiada iáko iedném ſtrákietámi obtoczona w krąg tá Boſka Winnicą zoſtáie/ ażeby chytry waż piekielny przeczołgáć ſie do niey/ y ſkodowáć iey nie mogł. Płot ten lubo według opiniey Anielſkiego Doktorá Tomaßá S. dopiero w ten czás Bog ſtáwia około duße ludzkiey/ kiedy ſie człowiek iuż ná ten świát wrodźi/ lubo tákowe niektorych Theologow inßych rozumienie było/ że dopiero ná ten czás straż Anielſka z niebá od Bogá bierzemy/ kiedy ſie przez Chrzeſt święty w łáſce iego Boſkiey odradzamy/ á iáko ieſzcze chcą drudzy/ że dopiero ná ten czás kiedy rozumu doſkonáłego záżywáć możemy/ poſpolita iednák ieſt w Subtelney ßkole naßey ſentencia/ że przy ſtworzeniu swoim záraz/ ieſzcze w żywćie máćierzyńſkim tym Anielſkim płotem káżda rozumna duß od Bogá dobrotliwego ogrodzona zoſtáie/ ieżeli bowiem dlatego dáie nam Bog Aniołow zá ſtrażnikow náßych/ podług Subtelnego Doktorá náuki/** Quia cuſtodiunt nos à multis impugnationibus dæmonum, **że nas obronę swoią od wielu ßátáńſkich ßturmow zaſtániáia/ bez ktorych obrony/** neq; etiam tuta poſſet eſſe vita mortalium, **nie tylko wieczne zbáwienie/ lecz y ſámo náwet zdrowie y żyćie náße docześne (mowi ten że Doktor) nie bykoby beſpieczne/ áleby práwie iáko ná iednym włoſku wiſiáło/ toć z tego ſámego konkludowáć łátwo/ że záraz P. Bog ten płot swoy y ſtraż Anielſką zgwodźi około duß ludzkich/ przy ſtworzeniu ich w żywćie mátek náßych/ boby ináczey tym bárdźiey niebeſpiecznieyße płody**

Scotus in 2. Diſt: 11. quæ in § ad Argumen:

w netrznościách maćierzyńskich bywały. O iákoby wiele dźiatek záraz ieszcze w mátkách własnych świátá nigdy nieobaczywßy w ßkodliwych ná wieki pierworodnego przestępstwá ćiemnościách obumierálo/ o iákby ich śie wiele przez rożne nieostrożności álbo przypadki (żebym nie rzekł swawole y złości máćierzyńskie) nie żywo ná świát rodźiło/ o iákoby ich wiele iuż náwet po vrodzeniu/ chrztu świętego niedoczekawßy/ y świátu y niebu ginęło/ przez zdradźieckie nieprzyiaćielá dußnego/ ná to vmyślnie subordinowáne zásadzki/ kiedyby strazy Anielskiey iáko iednego obronnego plotá/ okolo siebie nie miály! Ex conceptione in vtero dæmones humanam vitam oppugnant, conantes quantum possunt in vtero illam extinguere ne nati per Baptismum ab Originali labe purgentur; vnde si homo ab initio suæ conceptionis habet Angelum aduersarium, sanè Angelum habet custodem, słowá citowánego wzwyß Doktorá Zakonu náßego Wulpesá.

Angel Vulpes loco supra cit: art: 4. Num: 1.

K. Plot ten ták iest potrzebny dußom náßym y przez wßystek przećiąg żyćia doczesnego/ że gdźie śie tylko obroćiemy/ gdźie stopa z mieyscá ruszemy/ wßędźieby nas niebespieczne ßwánki potykały/ gdyby nas plot ten nie bronił/ Angelis suis Deus mandauit de te, vt custodiant te in omnibus viis tuis, mowi Psalmistá Pánski/ że nas dlatego Bog strazą Anielską ogrodźił/ żebysmy wßędźie przy nich od rożnych kazusow bespieczniey ßemi bydź mogli/ á tych słow teraz Kościoł świety przy paćierzách Kápłáńskich káżdodźiennie zájywa; Pißac Incognitus ná te słowá Psalmisty Swiętego/ troiáki sposob wymienia/ ktorego świeći Strożowie ná obronę dußá náßych w tym ninieyßym żyćiu zażywáia/ pierwßy sposob iest tákowy/ że záraz ida ná odsiecz/ siły tepia y potężne ßyki łamia nieprzyiaćiołom dußnym/ kiedy przeklętemi inkursyámi/ y pokusámi swoiemi/ nátárczywie do dußę náßey ßturmuia/ primò dæmones refrenando ne noceant, vel tententquantùm cupiunt; tákim sposobem niekiedy czártá przeklętego Tobiaßowa małżonkę nápáśtniacego Anioł swiety poskromił/ Vxo-

Psal: 90.

Incogn: sup Psal. 90.

Tob: 12.

rem ipse ne habere fecit, & dæmonium abea ipse compescuit, tákim sposobem widźiał kiedyś Ewángelistá Jan S. w obiáwieniu swoim Aniołá Bożego/ wiożącego duchá ćiemności/ ázeby był ná całe tysiąc lat ßkodowáć ludźi niemogł/ Et vidi Angelum descendentem de cælo, & apprehendit draconem serpentem antiquum qui est diabolus, & ligauit eum per annos mille, vt non seducat amplius gentes, táki sposob nam opowieda Bernard ś. o Aniołách strożách náßych/ do káżdego z nas mowiąc te słowá/ Quoties grauissima cernitur vrgere tentatio, & tribulatio vehemens imminere invoca custodem tuum, ductorem tuum, adiutorem tuum, in opportunitatibus, in tribulatione, ilekroć rázow práwi ćießka nápádnie ná kogo tentácia/ nágábánie nieznośne álbo przesłádowánie czártowskie/ niech wołá ná Aniołá Strożá swoiego Swiętego/ iáko ná wodzá y pomocniká własnego/ ázeby stánął przy nim y dał odpor ták silnemu y zdolnemu ádwersárzowi: Drugi sposob Aniołow Swiętych strożow iest/ ktorego zażywáio nárátunek dußá náßych/ że nam święte inspirácie y nátchnienia niebieskie do serc náßych podáia/ Secundò bonas inspirationes immittendo, lubo álbowiem wßyscy Aniołowie świeći/ wßego dobrego vprzeymie życza dußom náßym/ lubo sie wßyscy ćießą z tego/ gdy grzeßna dußá obaczywßy sie pokutuie/ y błaga zágniewánego Boga/ Gaudiũ erit coram Angelis super vno peccatore pœnitentiam agente, ále iednák osobliwie ći Aniołowie świeći/ ktoremi Stworcá Wßechmocny iáko iednym plotem ostátkierował káżdą dußę rozumną/ naybárdźiey wioda nas y máią do tego/ nápominániem y wzbudzeniem zewnetrznym/ ázebysmy sie wßystkiego dobrego y vczynkow spráwiedliwych chwytáli; iáko niekiedy Anioł Boży w Apostolskich dźieiách okrzyknął Filippá roskázuiąc mu ná pewny vdáć sie Jerozolimski gościniec/ Angelus autem Domini locutus est ad Philippum dicens, surge & vade cõtra meridianum, ad viam quæ descendit ab Hierusalem, ták y nas częstokroć sámi świeći Aniołowie strożowie wz bu-

Apoc: cap: 20.

S. Bern: Abbas Serm iup: Psal: Qui habitat.

Lucæ 15. cap: ver: 10.

Actor: 8 vers: 26.

wzbudzáio y náprowadzáio ná drogę zbáwienną/ ázeby smy do onego wiekuiste° niebieskie° Jeruzalem niepobładźili: Trzeći sposob máią táki ná dobro dußá náßych Aniołowie strożowie/ że nas od Boskiey obrázy y spraw bezbożnych odwodzą/ tertiò à malis operibus retrahẽdo, á ten sposob obrony y opieki nád sobą/ waleczną niegdy y odważną przyznawálá Judytá Aniołowi swoiemu S. kiedy w żołnierskie dostawßy sie rece z Assyryiskiego podiázdu/ Occurrerunt ei exploratores Assyriorũ & tenuerunt eam, kiedy stánawßy przed obecnością sámego nádętego Holoferná/ y ná pierwßym záraz zpoyrzeniu z niezwyczáyney vrody y piękności płći swoiey/ oczom sie iego niestychánie vpodobawßy/ zá sámą straża Anielską iáko zá mocnym plotem od wßelkiey obrázy Máiestatu Boskiego obroniona zostáłá/ Viuit ipse Dominus, quoniam custodiuit me Angelus meus & hinc euntem & ibi commorantem & indè huc reuertentem, & non permisit me Dominus ancillam suam coinquinari; wßystek ten discurs áż dotąd iest wyżey citowánego Incognita kommentátorá. A ieżeli tákowych záżywáia sposobow w porátowániu dußá náßych/ Aniołowie strożowie świeći w biegu żyćia náßego/ dopieroż przy ostátnim nayniebespieczniey ßym śmiertelności terminie/ ták chodzą około tego/ iákoby zwatlić y stroćić moc czártowską mogli/ coby ták wiele iáko chcą nie dokázywáli nád námi/ dopieroß ná ten czás pieczołuią o to/ ázeby święte nádchnienia do zbáwienia dußnego dopomagáiące w vmysły náße wpußczáli/ dopieroß w onych ostátnich boleściách śmiertelnych/ kiedy sie dußá z tym ciáłem ściążitelnẽ dźieli/ od niećierpliwości/ od rospáczy od desperáckich y bluźnierskich myśli/ dußę náße odwodzą/ ázeby wiekuisto zá osobliwym dopomożeniem ich nie poginęły. Wyßedßy niegdy Jákub Páteryárchá święty/ z domu Oycá swoiego Jzááká/ y ná wędrowkę vdawßy sie z ordynánsu iego do Mezopotámiey/ dla postánowienia swoiego/ ná pewnym mieyscu zámierzchnawßy y zfátygowány zostawßy smáczno zásnął/ áż mu Bog we śnie pokaże widzenie tá-

Judith: cap: 10.

Judith: 13.

kowe; ták mu sie zdáło że pewna drábiná wysoka postawiona ná ziemi/ á wierzchem sámego sie dotykáiąca nieba/ przed oczemá iego byłá prezentowána/ po ktorey vstáwicznie wstępowáli ku niebu/ y zstępowáli ná ziemie Aniołowie świeći/ Viditq; in somnis scalam stantem super terram, & cacumen illius tangẽs cælum, Angelos quoq; Dei ascendentes & descendentes per eam: Tłumácze mieyscá tego pytáia sie/ co tákowego chćiał wyráźić Jákubowi Pátryárße Bog Wßechmogący/ przez ono vstáwiczne y tám y sam/ y wzgore y ná dol/ po drábinie vwiánie sie Anyelskie: y miedzy niemi Caietanus ták trzyma/ że przez to widowisko tákowe nic inßego Bog obiáwić mu niechćiał/ tylko czuyną á nieustánną straż Duchow Anielskich nád dußámi náßemi/ około ktorych ták ćiekáwie y pilnie dozorować zwykli/ że vstáwicznie to wzgore do Bogá/ potrzeby náße odnośąc/ to do nas znowu ná dol/ z Boską pospießáiąc pomocą ochotną odprawuią podroż/ In ea nempè scala continuè Angeli ascendunt à nobis, referendo nostra in Deum, & descendunt ad nos, afferendo Diuina nobis, słowá są Káietánowe; Ażeli kiedy tedy naybárdźiey przy śmierći náßey vwiiáią sie y krzątáią chyżo Aniołowie strożowie świeći/ coraz to świeżych z niebá dodáiąc dußom náßym posiłkow/ ázeby w onym ostátnim naypotężnieyßym poiedynku z nieprzyiaćielem dußnym/ strzez Pánie Boże náßá przegrána nie byłá/ dlategoć Bernard S. nie każe sie nigdy żadnemu z nas niczego obawiáć/ przy ták życzliwych/ rostropnych/ y walecznych strożách náßych/ byleśmy ich tylko słuchać y według rády ich/ spráwować sie áż do ostátniego zgonu náßego chćieli/ Quid sub tantis custodibus timeamus? nec superari nec seduci, minùs autem seducere possunt, qui custodiunt nos in omnibus viis nostris, fideles sunt, prudentes sunt, potentes sunt quid trepidamus? tãtùm sequamur eos, adhæreamus eis, & in protectione Dei cæli commoremur.

Genesc. 28. ver: 12.

Caiet: cit: à Silueira lib. 6 cap: 10. quæst: 17

S. Bernardus in Psal: Qui habitat:

Błogo nam náwet y po śmierći z tym wárownym strażą Anielskiey plo-

tem/ bo (iáko náß Laurentius Brancatus de purgatorio pißąc/ probabiliter defenduie/) lubo ludzkie duße/ náße/ rozleczone z ciáłem/ nie wßystkie prosto ida do chwały niebieskiey/ ále ná meki czyscowe do pewnego czásu dekretowáne zostáią/ postáremu áż do sámego czyscá nie zárći ále świeći Aniołowie duße one zánoßa á zárći tylko z daleká pogladáią zá nimi; niemáß powiáda w prawdźie żadnego o tym rzetelnego pismá/ áni też żadney od Kośćiołá Bożego vchwały/ ále ponieważ takie mamy świádectwo z Ewángeliey/ że dußom onym ktore były ná lono Abrahámowe niegdy prowádzone w odchlanie/ sámi świeći Aniołowie te posługe czynili/ Factum est vt moreretur mendicus & portaretur ab Angelis in sinum Abrahæ, świádczy Łukaß S. toć także y tych duß ktore do czyscá ida/ nie dopußczáią dotykáć sie zártem przeklętym Aniołowie Swieći/ ponieważ y te ták iáko y owe z świátá tego zschodzą w łásce Bożkiey/ Non videtur esse maior ratio de ferendis in Lymbum ac in purgatorium, cum vtrique sint iusti & amici Dei, ták konkluduie ten Autor; y lubo w cießkich onych torturách czyscowych zárárásowáne zostáwiwßy spráwiedliwe dußyczki Anyołowie świeći/ sámi do nieba odchodzą/ nie zápámiętywáią iednák o nich y w niebie/ lecz ilekroć im Bog tego pozwoli/ tyle rázow przychodzą do nich do czyscá/ y tám ich cießa/ y sublewuią w onych mekach nieznoßnych/ tám im rożne przynoßą refrelacye y obiáwienia Bożkie/ y kiedy czas im wynidźie cießkiego onego podźiemnego więźienia/ oni ie sámi winduią z niewypowiedźiáną rádośćią swoią z czyscá/ oni ie sámi przed obecność Bożka ná wiekuiste z soba wczesin/stwo niebieskie przyprowadzáią; O ßczesliwa náder Winnico duß naßych! kiedy cie Bog dobroćliwy tak mocnym y pożytecznym plotem/ obwárował y ogrodźić z nieskończoney łáski swoiey raczył/ Sepem circumdedit ei.

Lucæ 16 cap.

Pr: Laurent: Brácatus Frácicam: Disp: 26 de Purgat: Art. 8.

L₂. Fodit in ea torcular. Prása potężno y tega dla Winnice duß rozumnych przed wieki náznáczona od Bogá/ zdrowym zdántem miánowány y rozumiány bydź może/ krzyż Nayslodßego Iezvsa, ná ktorym iáko w prásie żeláznemi gwoździámi przyßrubowány/ do iedney krople naymnieyßey krew swoie Przenaydrożßa dla odkupienia duß náßych wytoczył; ieżeli Origenes/ Hieronim S. Mielebny Bedá/ Eutymiuß/ Wiktor Anthyocheński/ y z niektoremi inßemi Doktorámi świetemi przez te práse w morálnym sensie tłumácza Altare holocaustorum, Ow Oltarz Stározakonny/ ná ktorym niekiedy ná ofiáre Páńska bydleca posłká obßćie sie lała/ do czerwonego wina podobieństwo máiąca/ Quia in illo altari Sanguis qui similis est vino fundebatur, ták mowi Sylweirá w tym mieyscu/ tych wßystkich pomienionych Doktorow cytuiąc/ coż rozumiećie ieśli daleko ßlußniey ten Oltarz Krzyżowy/ ná ktorym sie wßystká Naświetßa krew niewinnego Báránká Boskiego/ dla vblagánia zágniewánego Oycá Przedwiecznego do ßczetu wylatá/ práßa bydź niema názwány? Práßa go názwał samże ten iedynak Boski przez Jzáiaßá Proroká w słowách onych/ Torcular calcaui solus, & de gentibus non est vir mecum, ták bowiem Glossá czyta w Lyránie te słowá/ Prelsuram Crucis sustinui solus, & de gentibus non est vir in adiutorium mihi, sam tylko práwi ieden wytrzymałem te práse/to iest práse Krzyżowa/ áni sie ieden człowiek wynálaść tákowy/ ktory by sie był ku mnie ná porátowánie w tákowym rázie rzućił/ pierzchneli przez sámi náwet Apostołowie y w rosypke pośli/ Omnes Apostoli relicto eo fugerunt, mowi támże Glossá/ vćiekł sromotnie y on sam rezolutny Piotr/ sámego tylko iák ná rzeź do tey okrutney prásy zostáwiwßy Iezvsa, Torcular calcaui solus scilicet crucē, & omnia tormenta Passionis, in quibus quasi prælo pressus, vt etiam languis funderetur, dokłáda Hieronim S. ná to mieysce pißąc Jzáiaßowe/ dostałem sie sam do prásy Krzyżowey/ w ktorey potężnie bedąc y mocno ścisniony/ mak wßelkich doznałem/ y wßystke krew z Ciáłá moiego hoynie wytoczyłem. Práßa názwał Krzyż świety y Ekleśyástyká tákże Jednorodzony Syn Boski/ á práßa nápełniona nieoßá-

Eutymius in Matth:

Victor Antioch: in Marcū.

Sylueir: lib: 6. cap: 43. quæst: 2. Num: 13

Isaię 63

Glossa Interl:

S. Hier: in hunc locum Isaiæ à Lyrano citatus.

cowá-

cowánym likworem Przenaydrożßey krwie swoiey/ y z tym sie protestuie/ że w tey prássie nie dla siebie sámego/ ále dla was osobliwie prácował y cierpiał/ ktorzy sie teraz przynamniey przy tym Poście świetym dla miłości iego do dyscypliny bierzećie/ Quasi qui vindemiat repleui torcular: respicite quoniam non mihi soli laboraui sed omnibus exquirentibus disciplinam.; Práßa go názwał Duch święty y przez Jeremiaßá Proroká/ Torcular calcauit Dominus, virgini filiæ Iuda, á iáko czyta táż Glossá wspomniona/ Torcular Crucis calcauit Dominus animæ confitenti, odważył sie práwi ná práse Krzyżowa Pan niebá y ziemie/ á vczynił to nie dla iákiego inßego respektu/ tylko dla duße rozumney/ nie skończone Bostwo swoie wyznawáiącey y wychwalaiącey.

Eccl: 33 ver: 17.

Thren: 1 cap:

Glossa Interl: in hoc loco Threni

Przed spráwiedliwym Noëm przez lat 1600. Winnice żadney ßlußney ná świećie nie było/ znáydowały sie wprawdźie y tám y owdźie máćice winne/ iáko gdźie same według ziemie sposobności wyrosły/ ále to polne tylko y leśne były máćice/ po przeklętey zwiaßczá ziemi zá przestępstwem grzechowym/ nie wino/ ále raczey kwáśny ieden y nie smáczny ágrest z siebie wydawáiące/ pierwßy dopiero Noë wykopáne máćice winne przesádźił/ buyno wßczepił/ y z nich dobrego doczekawßy sie winá/ rzesko sobie podpił/ Et plantauit vineam, bibensq; vinum inebriatus est, mowi litera świeta/ á przy tych słowách záraz Cornelius à Lapide tákowa ádnotácya czyni/ Nota vitem antè diluuium fuisse, sed vitis videtur Sylvestris, inculta, & hinc indè sparsa fuisse, ex eaq; non vinum expressisse homines, sed tantùm vuas comedisse; Noë verò arte vitem excoluit, plantauit, in vineta distribuit, & primus ex vuis vinum expressit; świádczą przy tym gesta Symbolica Rzymskie/ że kiedy Noë/ te zábáwna y zmudna robotę około winnic wźiął przed sie/ y z doyźrzáłych gron wino wyćiskał/ tedy nie tylko w máćice/ ále też w sámo wino z czworgá bydlat krew mießał/ to iest z małpy/ ze Lwá/ z wieprzá/ y z Báránká/ áżeby było podobno żyźnieyße bydź wino y posilnieyße mogło/

Gen: cap: 9.

Cornel: à Lap: in hunc locum Geneseos.

Cornel: ibidem.

iáko też ták widźiemy y podźisdźień/ że kiedy sie owo kto winem opie/ to álbo iáko iedná málpá z siebie błazeństwo stroi/ álbo iáko lew zębami zgrzyta/ poiedynkow ßukáiąc/ álbo iáko świniá niewstydliwa/ sprosność wydáie po sobie/ álbo też náostátek iáko báránek ćichym y łáskáwym sie stáie; podobnym sposobem rzec ia mogę o rozumney winnicy duß náßych/ że lubo Bog wßechmocny od początku stworzenia niechćiał nigdy bydź bez tey winnice swoiey/ lubo ią wykorzenił z Ogrodá Ráyskiego/ dał iey iednák przećie mieysce ná tey mizerney ziemi/ żeby sie była ná niey/ z látoroślámi swoiemi rostrzewiáłá/ vmawiał dla niey w rożnych czásách rożnych robotnikow/ iáko náprzykład Abrahámá zá wśiećiem Sákrámentu Stározakonnego/ iáko z nápisánym státutem Moyzeßá/ y inßych nowych co raz á nowych znowemi instrukcyámi w kázdym wieku Prorokow/ do niey vmyślnie posyłał/ postáremu tá winnicá choć z tákowa praca y kosztem spráwiána/ niepożyteczna była Pánu Bogu/ gorzko często kroć nárzekáć y żalić sie mu ná nie przychodźiło/ iákoby iuż nie swoia ále raczey cudza miánuiąc ią winnica/ Quomodo conuersa es mihi in amaritudinem vitis aliena? á ieszcze rzetelniey przez Moyzeßá/ De vinea Sodomorum vinea eorum, & de suburbanis Gomorrhæ; vua eorum vua fellis, zgołá ták kwáśny ágrest y gorzka żołć wydawáłá Niebieskiemu Gospodarzowi tá winnicá z siebie iáko one záchwaśćiáłe w grzechách wßelákich winnice Sodomskich y Gomoreyskich Duß/ dopiero kiedy przyßłał z gornego niebá ná ziemie własnego Syná swoiego/ dla vprawy tey winnice/ áżeby ią był iáko drugi nowy Noë ná swoie mode przesádźił/ dopiero kiedy krwią tego niewinnego niebieskiego Báránká ná Krzyżowey práśie wyćiśniona/ te winnice w skros porosił y skropił/ ták smákowite záraz z siebie wydáłá iágody/ że/ áż/ dla onego sámego wiecznego bánkietu Krolá niebieskiego ná wety ie biorą/ ináczey nigdyby było żadne grono z tey winnice nie postáło w niebie/ kiedyby iey była tá krew Báránkowa z Krzyżowey prásy

Ierem: 2

Deuteronomij 32.

ćieká-

ciekaca obficie nie zlálá/ dlatego sam-
że w brew Gospodarz Niebieski przy-
znáie sie do tego/ że iuż wiecey nic nie
widźiał/ coby był łożyć miał y vczynić
dla tey winnice/ nád to co vczynił/
Quid vltra debui vineæ meæ facere
& non feci?

M. O pewney ziemicy Konseminia
názwáney pisze to Pliniusz/ że tákowa
miáłá winnice w sobie/ w ktorey nie
tylko iágody y groná czerwone/ ále y li-
ście samo/ náwet y látorośtki y roszczki
naymnieysze przy doyźrzáłości winá
wszystkie á wszystkie rumiáne iákoby
ie krwia oblał bywały/ Conseminiæ
vitis, etiam folia & labruscæ, & ma-
leoli & candices, cum maturescunt,
sanguineo colore mutantur. Tákowa
własnie iest dusz nászych winnicá/ że wszystká á wszystká Prze-
naydroższa krwia Syná Bożego zupeł-
nie w Krzyżowey práśie wytoczona z
fárbowána zostáie/ ták dálece/ że nie
tylko káżde zosobná groneczko/ káżdy
listeczek/ káżda gáłoszká świeża/ chce
mowić/ káżda z Bogiem swoim polą-
zona duszá/ ále y one iuż oschłe w łáśce
Boskiey gáleźie/ y one iuż odćięte od
Kościoła Bożego/ ták wielu herety-
ckich/ pogáńskich y krnabrnego Zydo-
stwá nie wiernego dusz/ rzekę wiecey że
y one sáme náwet niepożyteczne pniá-
ki/ ná opał wieczny do piekłá wrzuco-
ne/ to iest one przeklete nieszczesnych
potępieńcow dusze/ wszystkie tákże do-
státeczniе ta Nayświetsza krwia Zbá-
wiciełá nászego okrutnie w Práśie
krzyżowey wylana/ skropione zostały/
Lauabit, mowił niegdy in figura Du-
chem Prorockim o tey krwáwey vpra-
wie winnice dusz nászych Jákub Pá-
tryárchá Swiety/ lauabit in sangui-
ne vuæ pallium suum, nie bedźie prá-
wił żałował Prace swoiey Chrystus o-
koło tey zákochány y miley winnice/
ále áż do krwie sámey/ około niey prá-
cuiąc y robiąc/ sámego siebie wszystkie-
go y odźienie swoie własna krwia swo-
ią Przenaświetsza zbroczy; ále co mo-
wisz Pátryárcho o szátách iego sámego
szary mordercow swoich/ zelżywe pre-
gierze/ Jerozolimskie bruki/ piwniczy-
sko sromotne/ plugáwe rynsztoki ten
Báránek Boski krwia swoią naydroż-
szą zaleie/ á kiedy sie w cstárku w prá-

Plinius lib: 14. cap: 3.

Genes. 49.

se krzyżowa dostánie/ nie tylko wszystek
Krzyż świety/ y one ostre gwoździe ná
ktorych wisieć bedźie/ nie tylko one ná
Gorze Kálwáryiskiey źiemie/ tym szár-
łatem niebieskim krwie swoiey Przena-
świetszey zá żywotá sfárbuie/ ále y po
śmierći Longinusowe włocznia tą
krwią swoią napoi/ á to wszystko ná vy-
rodzáyna płodność y obfitość winnice
dusz rozumnych vczyni. Dusza Chrze-
ściáńska/ winnico w Chrystusowey
prawdźiwey wierze zászczepiona/ po-
wszechnego Kościoła Kátolickiego
Rzymskiego práwowierna Corko/ przy-
namniey ty sámá iedna obacz sie co czy-
nisz/ á zá to krwáwe dobrodźieystwo
synáBożego dla ćiebie wyświádczone/
ták wielkiey nie pokázuy mu po sobie
niewdźięczności/ oto snadź iuż ták da-
wno leżysz y gnieśz w bárłogu spro-
snych grzechow śmiertelnych/ y one ce-
che Bogá w Troycy świetey Jedyne-
go/ ktora nosisz ná sobie/ one cechę zbá-
wienna krwie Zbáwićielowey/ ktora
iestes nácechowána do owczárnie nie-
bieskiey/ zábieraß widźe z sobą (secũ-
dum præsentem iustitiam) y niesieß
do onego nieszczesnego chlewá piekiel-
nego/ oná krew nieoßácowáná/ oná
krew z niepokaláney krwie Mátki
Boskiey wźięta/ oná krew w vformo-
wánym ćiele Chrystusowym przez sá-
mego Duchá Swietego záwárta/
dosyć mowić krew Boska/ nie dla
czego inßego wylana wßystká z ćiá-
łá Syná Bożego byłá/ tylko dlatego/
ázeby byłá dusza człowieká káżdego co
krwia záplácona/ y zupełnie oczyszczona
z brudu grzechowego zostawßy/ dosta-
łá sie niebu/ Sanguinem suum fudit
in pretium simul & lauacrum, vt re-
dempti à miserabili seruitute à pec-
catis omnibus mundaremur, mowi
Doktor Anielski/ á ty grzeßniku zá-
miáły/ dusze twoie miásto niebá z prze-
klętym ćiężkich grzechow towárem ná
sumnieniu bedącym/ onym kupcom pie-
kielnym koniecznie iako bacze wypra-
wuieß do piekłá; kiedy sie pytáia The-
ologowie/ iezeli partes fluidæ Corpo-
ris Iesv Christi, iáko náprzykład krew
y inße humory w ludzkim ćiele bedące
były vniti verbo przy wćieleniu Synà
Bożego y. ták odpowiádáią niemal
wßyscy o krwi Jezusowey/ że wßystká

S. Thomas Aquinas in Opusculo 57

krew

krew iego Naydroższa/ nie tylko ná ten
czás kiedy byłá w Ciele iego/ ále y w
ten czás kiedy ná práśie Krzyżowey
z Ciáłá iego Nayświetßego wytoczona
zostáłá/ połączona z Wßechmocnym
Bostwem iego byłá/ Dico totum san-
guinem Christi tàm in Corpore exi-
stentem quam è corpore effusum in
triduo, fuisse immediatè verbo vni-
tum ták mowi Bonauentura Bellu-
tus Theolog Zakonu náßego/ do po-
spolitego stosuiąc sie inßych Theolo-
gow zdánia/ otoż tá krew Przenaświet-
ßa/ tá krew iego Boska/ tyka sie krwie
náßey/ spowinowácilá sie y związáłá
z krwią náßą concorporei & vnita di-
cam consanguinei Christi facti estis,
ták mowi do nas Jerozolimitáński Bi-
skup Cyryl Swiety/ Volui Frater ve-
ster fieri, carni propter vos & sangui-
ni communicaui, mowi y Doktor
Złotousty imieniem Chrystusowym/ á
ty grzeßniku/ zápámiętáły/ chceß te
obelgę y zeljwość vczynić krwi Chry-
stusowey/ że máiąc z nią pobrátyństwo
y spowinowácennie bez żadnego ná to
respektu/ ná oślep pędźisz do piekłá; ná
pomienionym mieyscu Thomasz S.
śmie twierdźić/ że Jednorodzony Syn
Bogá Przedwiecznego/ dlatego stał sie
człowiekiem/ ázeby nas był przez vcze-
śnictwo wßechmocnego Bostwá swo-
iego/ iákoby w Bogow iednych obrocił/
Vnigenitus siquidem Dei Filius, suæ
Diuinitatis volens nos esse partici-
pes, naturam nostram assumpsit, vt
homines Deos faceret factus Homo,
á ty grzeßniku nieszczesny miásto vcze-
śnictwá Chrystusowego Bostwá/ o-
bieraß sobie raczey ná despekt Chrystu-
sowi bydź vcześnikiem czártowskim/
y mießkáńcem piekielnym/ ázebyś tám
Stworzyćielá y Odkupićielá twoiego
desperácko przeklinał ná wieki; zmi-
łuyie sie sam nád sobą ty przynamniey
Kátoliku/ á przy tym Poście świetym
obacywßy ták wielki błąd y ßaleń-
stwo swoie/ iuß wiecey nie obrażay Pá-
ná Bogá/ ále posłuchay owey zbáwien-
ney rády Hiponeńskiego Biskupá Au-
gustynà Swietego/ Quasi duæ res
sunt homo & peccator, quod audis
homo Deus fecit quod audis pecca-
tor ipse homo fecit, dele quod feciſti,
vt Deus saluet quod fecit, dwie to iá-

Pater Bellutus Thomo: delineat. Disp: 3. qu: 5. n. 81.

S. Cyril: Epiſc. Cathe. chesi 4.

S. Chri soſt: hō. 61. ad pop: An tioch:

S. Thomas lo. co citat:

S. Aug: in tra. ctatu 11: in Ioann

koby sa rzeczy rożność miedzy sobą má-
iące/ człowiek á grzeßnik/ co sie tycze
człowieká/ dźieło to Bostie/ co sie tycze
grzeßniká sprawká to twoiá człowie-
cze/ ieżeli tego żądaß/ ázeby Pan Bog
zbáwił to co stworzyć sam raczył zmaż-
że to z duszy twoiey co pośld z ćiebie sá-
mego. Náucza tákże Pliniusz/ że kie-
dy krwią skropiona winnicá zostáie/
ſuchości sie y żadnego szkodliwego vpa-
łu nie boi/ Vites sanguine perfusæ in-
columes seruantur ab æstu: ia nie-
wiem czyli to sekret prawdźiwy czyli
nie/ w tym iednák bespiecznie moge á-
sekurować ćiebie káżda winnico rozu-
mna/ że byles tylko sámá miáłá sie do
tego/ możeß sie bárdzo dobrze od oney
ßußey piekielney vchronić/ niewinno
krwią vmęczone° Odkupićielá twoie°/
z Krzyżowey práśy hoynie oblana zo-
stawßy/ Vnum de duobus palmiti
congruit, aut vitis aut ignis, vt ergò
in igne non sit in vite sit, ták prze-
strzega tenże Augustyn świety/ iedno
ze dwoygá práwi káżda rozumna win-
nice ma podłác od Bogá/ álbo że plo-
dna látorośnia w niebie zástoniona od
wßelákich szkodliwych pożarow ogniо-
wych zostánie/ álbo że iáko iedná nie-
rodzáyna y niepotrzebna gáłaś wrzuco-
na w ogień piekielny bedźie/ wam na-
leży wybierać sobie co chcećie poki czás
maćie potemu/ y kiedy źle wybierzećie/
sámi ná siebie nárzekáć niekuśtо mu-
śićie/ że wam tá práśá krzyżowa vmy-
ślnie wystáwiona dla zbáwienia wá-
szego/ przez sáme złość wierutna y zá-
twárdźiałość wáßę/ nic dopomoc do
żywotá wiekuistego nie mogłá Fodit
in ea torcular.

Plinius lib: 19. cap: 10.

S. Aug: tract: 8t in Ioan:

Et ædificauit turrim. Przy dźi- N.
sieyßey Vroczystości ználeźienia Re-
likwiey Swietych/ Błogosławioney
Sálomeiį náßey/ vczynić ia przyznam
sie ináczy nie moge/ tylko zá iedne o-
bronna y bespieczna Wieża/ dla winni-
ce dusz nászych od Páná Bogá wystá-
wiona vdáć wam y pokázać w tym do-
mu Bożym cudowna Sálomea Swie-
ta; tá to iest Wieża/ ná ktorą z pozwo-
lenia niegdy tutecznego Krákowskiego
Pásterzá/ Swietey pámięći ná ten czás
X. Márćina Szyskowskiego Funda-
torá tego náßego Arcybractwá Mękі
Páńskiey/ w Roku Páńskim 1630, dźi-

śieyßego ßostego dniá Márcá/tu w tỹ Kośćiele Fráncißká Swietego/ fundámentá kopano/ kiedy z podźiemney mogiły świete Relikwie Pánieńskiego ćiáłá iey podnoßono/ y do tey Káplice iey dla pospolitey vżćiwośći Chrześćiáńskiey zániesiono; tá to iest Wieża/ około ktorey mágistrálnych murow/bogoboyny niekiedy y zasług wielkich Káplan Zakonu náßego/ w Theologiey świetey Mágister Fráncißek Marćinkowski/ z roskazánia Przełożonych swoich przez lat kilkádźiesiat vśilnie prácował/ kiedy z dokłádem Stolice Apostolskiey/ Processỹ wßystek świątobliwego żywotá iey/ y cudow rożliczných vformowawßy/ doreyże Stolice naywyżßey odesłał/ zá co iákoby dźiękuiąc mu/ widomie śie mu zá żywotá iego Sálomea sámá Swieta/ w hábićie Zakonnym á z korona ná głowie pokazáłá/iáko mi to samże ten świątobliwy Káplan w ostátniey chorobie swoiey pod sekretna konfidencya opowiádał; tá to iest Wieża/ zá ktorey Błogosłáwionym y Swietym budynkiem/ cále Krolestwo náße do dźiśieyßego Wikáryußá Chrystusowego náźiemi/ solemna wnosiło instáncya/ y ták wiele nabożnych do tey Pánienki Pánow/ w expensách tego budynku/ vbostwo náße Zakonne iálmużnámi obśitemi rátowało; tá to iest Wieża/ ktora dźiśieyßy Clemens X. przed trzemá láty w Roku Páńskim 1673: powagą swoią naywyżßą przyozdobić raczył/ kiedy ią w poczet Błogosłáwionych Páńskich policzywßy/ cálemu Zakonowi Fráncißká S. po wßystkim świećie bedacemu/ y wßystkiemu Duchowieństwu Krolestwá Polskiego/ Páćierze Káplańskie y Mßa świeta o tey Pánience Błogosłáwioney odprawiáć pozwolił/ Et edificauit turrim. Słowká tego Turris, táka Etymologia Author Theatri wywodźi/ że turris à terrendis hostibus velut arx ab arcendis dicta, Wieża zowie śie wieża od vstráchu nieprzyiaćielá; Vstráßytá záprawde tá wieża náßá/ to iest Sálomea Błogosłáwiona/ Hárda/ Bisurmáńska potencya/ kiedy záledwoco Breue Beatificationis tey Swietey/ z Rzymu do Polski przyßło/ záraz w drugim mieśiącu chwalebna oná Chośćimska od trzech lat wiktorya nád woyskiem Tureckim od Rycerstwá náßego otrzymáná byłá/ odstraßa y od was káżdoźiennie tá wieża/ ták wiele vtrapienia/ przypadkow nießczęśliwych/rożmáitych chorob y dolegliwośći/ kiedy śie do śniey o rátunek z nabożeństwem y z vfnośćia wáßa vćiekaćie. Niedawnych czásow záwołány do chorego Szláchćicá iednego przyßedłem/ ktoremu śrogi wrzod ták iuż był gárdło wßystko niebespieczńie záwálił/ że nie tylko polykáć nic nie mogł ná posiłek ćiáłá/ále y w mowie sámey z trudnośćia wyrozumieć go było/ raczey iuż bowiem tylko bełkotał niż mowił/ vznáiąc ia niebespieczeństwo tákowe/ y bacząc że to nie żarty kiedy śie to śmierć około sámego gárdłá vwiia/ porádźiłem w tákowym rázie vdáć śie do Błogosłáwioney Sálomei/ zá ktora perswázya moia/przystano záraz názáiutrz wotum śrebrne y Ałmozyne od tego chorego/ ná Mßa świeta do Káplice iey/ cudowna rzecz/ záledwo Káplan Offiáry Przenayświetßey dokończył/ záraz śie ow wrzod przepukł/ y w kilku dniách ow niebespieczny pácyent do zdrowia doskonáłego przyßedł. Przed dwiemá tákże mieśiącámi przyide do drugiego Dobrodźieiá chorego/ ták względem podeßłego wieku iako też y względem dawney choroby/ ná śiłách zesłabionego/ y bárdzo śmierći blisko bedącego/ obaczywßy mie ow chory ták mie záraz przywita/ ia widźiß Oycze w ostátnich iuż zostáie terminách/ y dalßego też sobie nie bárdzo prágne życia/ w látá sędźiwe zaßedißy/ lecz ponieważ ćie/ tu Pan Bog przyniosł do mnie/ iáko dawnego życzliwego przyiaćiela moiego/ biore ćie sobie zá dozorca sumnienia moiego/ ażebyś duße moie ná on świat wyprawił/ ále wprzod vproś mi to z Brácißkámi twemi v Swietey Mátki Sálomei ażeby mi przynamniey przyczyna swoia ziednáłá to przed Bogiem/ cobym miał z tydźień czásu do vczynienia porzanney w pewnych wálnych trudnośćiách domu moiego dyspozycyey; przyobiecałem załećić do pospolitych modlitw cálego tuteczńego zgromádzenia naßego te iego intencye/ co y vczynilem/ áż Sálomea Swieta miásto tygodniá/ cále práwie putrká

Subtit: Turris.

cudo-

cudownym sposobem życie iego trzymáłá/ w ktorym czásie y sumnienie swoie y trudnośći domowe/ według żądze y chući swoiey vprzątnawßy/ ßczęśliwie dokończył: Zámilkne śiebie sámego/ ktoremu nie tylko teraz niedawno w pewney indyspozycyey zdrowia/ ále w ták wielu inßych przedtym ßkodliwych pároxizmách/ nie kto inßy wyznawam to/ tylko sámá Sálomea Błogosłáwiona pożądánego sukkursu modlitwámi swoiemi dodawáłá. Owo zgoła ktokolwiek do niey vdáć śie w wßelákich przygodách y złych rázách swoich nie leni/ iáko Turris à terrendo názwána/ wßystko to záraz precz Sálomea Swieta od káżdego odstráßy.

O. Przypátruiąc śie ćiekáwie y pilno tey dźiśieyßey Ewángelicznej Wieży Abuleńśi Pásterz/ y tłumáczac te słowá Ædificauit turrim, tákowy wyklad im dáie/ Et ædificauit turrim: scilicet in vinea ista erat domus fortis, in qua morarentur agricolæ, & etiam erat ad defensionem vineæ. przez tę wieżą w tey winnicy nic śie powiáda rozumieć nie ma inßego/ tylko iákaś fortecá iákiś potężny dom álbo budynek/ częśćia dla bespiecznego pomießkánia sámychże winniarzow/ te winnice vprawiáiących/ częśćia też ná obronę winnice wystáwioney. Służy záprawde y ten wyklad wßystek Sálomei Błogosłáwioney/ ponieważ nietylko w iáwnych niebespieczeństwách ważych retyrować śie do niey coprędzey zwykliśćie/ iáko winniarze do fortece przy winnicy bedącey/ ále też y w rożnych interessách zbáwiennych/ rozumney Duße ważych winnice/ nie vchybney záwße od niey doznawaćie obrony/ mnie śie ßczęrzyć z tym nie trzebá/ gdyż te wáße pożawießáne przy iey Obrażie wotá/iáwnie to cálemu náßemu Polskiemu ogłaßáia światu. Przechwalała śie niegdy v Sálomoná mądrego Oblubienicá Pánska/ że śie ták czułá ná mocy/ iż nietylko sámá w sobie iákoby murem iednym niedobytym byłá/ále y pierśi swoie náwet zá iedne obronna vdawáłá Wieża/ Ego murus & vbera mea sicut turris, ktore słowá rozważáiąc Gulielmus Opát do Panny ie Przenaświetßey śtosuie/ w osobie oneyże sámey ták mowiąc Ego murus inexpugnabilis & excelsa habens propugnacula: vbera mea non tantùm sunt vbera sed etiam turris non tantùm nutriendi, sed & protegendi vim habentis nullus me putet habere quo nutriam, & non habere quo muniam, Ja iestem murem mowi Pánna Przenaświetßa do nas/ á murem niedobytym wysokie báßty maiącym/ piersi moie nie tylko zwáć piersiami Pánieńskiemi potrzebá/ ále prawdźiwie w rzeczy sámey są wieża/ álbowiem nie tylko pokarm potrzebuiącemu subministrować mogą/ále nád to stáno zá dobrą y mocną obronę/ y ktoby o mnie ták rozumiał/ że tylko kogo odżywić á nie obronić vmiem/zawiodłby śie: kondescendować ná to Mátká Boska będźie/ że y Swietey Sálomei dniá dźiśieyßego wßyscy te pochwałe damy/ Salomea murus inexpugnabilis, & vbera eius sicut turris, mur to iest ieden y Wieża potężna Sálomea Błogosłáwiona/ ponieważ y oná ták wiele rázy nie tylko posiłek y pożywienie codźienne w vbostwie obmyśla/ osobliwe nabożeństwo do siebie máiącym/ále też y od wßelkiey zástáwiáć ich przed Pánem Bogiem vmie niefortuney ná tym świećie przygody/ ták dalece/ że iey bespiecznie też słową pomienionego Kommentátorá applikować możemy/ nullus eam putet habere quò nutriat, & non habere quo muniat. Kosdroás Krol Perski Afryke niegdy y Azyą cała pod moc swoie podbiwßy/ roskazał był sobie ßczerosrebrną wieżą/ okazała y dość wysoka wystáwić/ á ná sámym wierzchu iey/ Maiestat álbo Thron Krolewski kosztownemi y drogiemi perłámi sádzony zbudować/ około ktorego misternym y cudownym wynalastkiem ludzkim/ y Słońce y mieśiąc y rozmáite gwiazdy iásnoświetne swoie czymiy obroty/ z pod sámego záś Maiestatu ná kształt deßczu rzesistego/ wodá ná ziemie spływáłá. Prożna świátowa duma inwentorka tey wieży Kosdroásowi byłá/ coś Boskiego w tey mierze chcąc ten wyniosły Mońarchá nieważnie y hárdo przypisować sobie/ ia to śmiało nie prożno o Błogosłáwioney Sálomei rzekę/ że oná w sensie moralnym prawdźiwie

Gulielm: super verba hæc Cantic:

Pompihus Azalus lib: 5. nat: 9. citatus in Theatro sub titulo Turris.

Abulen: in cap: 1. Matth:

Cantic: cap: 8. ver: 10.

byłá do tey wieże Kosdroásowey podobna/ byłá to wieża ßczerosrebrna względem Pánieńskiey czystośći y niewinnośći swoiey Sálomea Swieta/ byłá to wieża okázáła y wysoka w doskonáłośći Zakonney/ byłá to wieża wßystká iásna w łásce Boskiey y w rożlicznych cnotách świetych/ y przyznáć iey to káżdy muśi/ ktożkolwiek żywot iey czytał/ że iáko ieden deßcz z niebá ná źiemię vprágniona vpadßy/ rożne pożytki czyni y dobrodźieystwá ludźiom/ ták Sálomea Błogosłáwiona obfite fawory y przedźiwne dobroczynnośći Boskie/ káżdey pod swa opieke gárnacey sie dußy/ przez skuteczna przyczyne swoie z gornego niebá záwße od Bogá spußczáłá/ y podźisdźień spußczáć nie vstáie.

Pozánośćieß tedy wßyscy dniá dźiśieyßego w vmyśle y w modlitwách wáßych/ do tey obronney wieży cokolwiek naymilßego w tey Oyczyźnie maćie; zánieśćie naprzod pożadána y potrzebna teráźnieyßego Seymu Coronationis konkluzyia/ zánieśćie ßczęśliwe pánowánie Krolá Jego Mośći Páná náßego Miłośćiwego y z Krolowa Jey Mośćia/ ázeby ich Pan Bog ná tym Thronie posádźiwßy/ zá skuteczna obrona tey Krolewney niegdy Polskiey/ błogosłáwić z námi wßystkiemi poddánemi raczył; zánieśćie cáłość Oyczyzny/ prześwietny Senat y Poselska izbe/ ázeby nam zupełnie doyźrzáłemi zgodnemi y zdrowemi rádámi swoiemi/ tey Rzeczypospolitey dochowáli/ zánieśćie Wiáre świeta/ Sákrámenty Swiete/ Kośćioły Boże/ ázeby nam ich wiecey Wielbłady y ßkápy Tureckie/ zá iey ßczegulna protekcya profánowáć nie mogły; zánieśćie duße wáße/ ostátni punkt żyćia wáßego/ interessy zbáwienia wáßego/ w ostátku ieżeli chcećie zánieśćie y dźiatki wáße/ substáncye wáße/ dobytki wáße/ ázeby wam to wßystko w sobie tá mistyczna wieża w tych teráźnieyßych czásách niebespiecznych zchowáłá/ kiedy to vczynićie/ iuż ia was w dálßy przećiag czásu zábáwiáć nie bede/ ále záraz te wieża zwyczáyna owa zámkne Káznodźieyska klauzura/ Am.

Ad M. D. G. nec non B. M. V. S. P. N. F. Honorem.



Obrzy-

Obrzydzęnie, Márnotrawnego, Stąnu, Grzechowego.

KAZANIE XVIII.

Ná Sobotę po drugiey Niedźieli w Post.

Miáne w Kośćiele Krákowskim v Pánny MARYEY *w Rynku. Roku Páńskiego 1662.*

Ewángelia v Łukaszá Swiętego w Rozdźiale xv.

WOn czás: Mowił Jezus Vczniom swoim te przypowieść: Człowiek niektory miał dwu synow. Y rzekł młodßy z nich oycu: Oycze/ day mi cześć máietnośći/ ktora ná mie przypada. Y rozdźielił im máietność. A po niewielu dni/ zebrawßy wßytko młodßy syn odiáchał w dáleka kráine: y rozproßył tám máietność swą żyiąc rospustnie. A gdy wßystko vtráćił/ sstał sie głod wielki w oney kráinie/ y on począł niedostátek ćierpieć. A ßedł/ y przystał do iednego obywátelá oney kráiny. Y posłał go do wśi swoiey áby pásł wieprze. Y radby był nápełnił brzuch swoy młotem/ ktore iadali wieprze: á nikt mu nie dawał. A przyßedßy ksobie/ rzekł: Jáko wiele naiemnikow w domu Oycá mego máią dosyć chlebá: á ia tu głodem vmieram? Wstáne y poyde do Oycá mego/ y rzeke mu: Oycze/ zgrzeßyłem przećiw niebu y przed tobą: iużem nie iest godźien być zwan synem twoim: vczyń mie iáko iednego z náiemnikow twoich. A wstawßy/ ßedł do Oycá swego. A gdy ießcze był dáleko/ vyźrzał go Oćiec iego/ y miłośierdźiem wzrußony iest/ á przybieżawßy vpadł ná ßyie iego/ y pocáłował go. Y rzekł mu syn: Oycze/ zgrzeßyłem przećiw niebu y przed tobą/ iużem nie iest godźien być zwan synem twoim: Y rzekł oćiec do sług swoich: Rychło przynieśćie pierwßą ßáte/ á obleczćie go: y daycie pierśćień ná reke iego/ y boty ná nogi iego: y przywiedźćie ćielcá vtuczonego/ y zábiy-

ćie/

cie/ á iedzmy y vżywaymy. Abowiem ten moy syn vmárł był/ á ożył: zginął był á nálazł sie. Y poczęli sie weselić. A stárszy syn iego był ná polu. A gdy przychodźił y przybliżał sie do domu/ vsłyszał muzyke y tániec: á przyzwał iednego z służebnikow/ y spytał coby to było. A on mu powiedźiał: Brát twoy przyszedł: y zabił Oćiec twoy ćielcá vtuczonego/ iż go zdrowego záś dostał. Y rozgniewał sie y niechćiał wnisć. A ták oćiec iego wyszedszy począł go prosić. Lecz on odpowiedźiawszy/ rzekł oycu swemu: Oto ták wiele lat służę tobie/ y nigdym nie przestąpił rozkazánia twego: á nigdys mi nie dał kozlęcia/ żebych vżywał z przyiacioły moimi. Ale gdy ten syn twoy/ ktory pożárł máietność swoie z nierzadnicámi/ przyszedł/ zábiłeś mu vtuczonego ćielcá. A on mu powiedźiał: Synu/ tyś zawżdy iest zemną/ y wszystko moie twoie iest. Lecz trzeba było vżywáć y weselic sie/ iż ten brát twoy był vmárły/ á ożył: zginął był/ á nálezion iest.

Pater da mihi portionem substantiæ quæ me contingit.
Lucæ 15. cap:

Oycze day mi część máietności, ktorá ná mnie przypada; słowá wyięte z dźiśieyszey Ewángeliey Swietey, z Rozdźiału Pietnastego Łukaszá S.

P. Wzez dźiśieyszego tego Ewangelicznego márnotrawnego Synà/ ktory od Oycá swoiego część Oyczyzney sobie przynależącą wźiawszy/ wszystkę á wszystkę przeiadł/ przemárnował/ y w krotkim czásie potrácił/ wszyscy niemál Doktorowie/ zgodnym piorem vtrátnego tłumáczo grzesznikà. N. S. Hic ponitur tertia parábola de filio prodigo, per quem designatur populus gentilis, qui erat subditus peccatis, vel etiam quicunq; peccator singularis, mowi ná to mieysce prácowity náss Postillator Lyranus, y znowu w Moráliźmie powtarza/ Et dixit adolescentior, per quẽ significatur quilibet peccator, quia iuuenis est moribus; toż mowi Glossa Interlinearis, Glossa Ordinaria, y Theofilactus, Filius iunior dicitur peccator, quia nouator rerum insolens, & deficiens paterna voluntate, ten młodszy syn/ ktory z Oycowskich rąk odebrawszy substáncya swoie/ ná nieprzystoynych ia stráćił konwersácyách/ nie inszy iest tylko grzesznik ná wszelákà rospasány swawola. Następnie záprawdę tákowa mu przynależy denominácya/ iáko álbowiem ten marnotrawny syn/ vprzykrzył był rząd sobie y gospodárstwo Oycowskie/ nie mieło mu to znáć było/ żegnáiąc sie ná niego vtrapiony Oćiec/ stáráć sie o ochedoszke/ myślić o gembie iego káżdodźiennie musiał/ á on sobie tylko do stołu z nożykiem/ do gorowego nic nie robiąc przychodźił/ nie mieło mu to było/ że wszystkiego z własnych rąk Rodźićielskich patrzył/ y choćby też był chćiał kiedy ná niepotrzebne polityki/ niesłuszne łożyć Expensy wątku mu nie stawáło/ chybá żeby był podczás po krytomu do szkátuły sie álbo do mieszka Oycowskiego dorwał/ (iáko to nie nowiná swawolnym synkom bywa/ że ich rodźiciey własni częstokroć bárźiey sie strzedz ánizeli złodźieiá w domu swoim muszą/) nie mieło mu to było/ że sobie tego z duszę Oćiec vbogi życzył/ bá y nie máły kosźt ná to prowadźił/ á żeby był przynamni ten synaczek młodszy/ miáSyranus sup: hũc locum Lucæ.

Ibidem.

S. Ambros: ex D. Thom: 1.2æ. quæst: 109 art: 4.

sto Classes ná świecką nie zábładzał vlice/ ále żeby był w Akádemiey wszystkie facultates przeszedłszy/ promowował sie ná Magisterium, Collega wielkim został/ álbo też do ktoregokolwiek Zakonu wstąpiwszy/ ná Káthedrách/ ná Pulpitách/ pożytek w dusźach ludzkich czynił/ á w Káplánskich ofiárách swoich zá miłych Rodźicow Páná Bogá prosił; nie miło mu to náostátek było/ że Oćiec ták surowo niecnoty iego gromił/ że mu sie ták młodo żenić nie dopuścił/ (iuż widząc że duchownym będź iáko y starszy niechćiał/) ále życzył sobie tego z Oycowskiego affektu/ ażeby sie był przynamni przy Kánceláryey/ álbo przy dworze/ álbo w woysku cokolwiek w obyczáiách przećwiczył/ y większey w rzeczách potocznych experiencyey záwżiał; iuż tedy ścierpieć więcey tego wszystkiego nie mogąc/ odważył sie vprzykrzyć Oycu swoiemu o cześć substáncyey swoiey/ ażeby był życie swoie według własney ná tym świecie prowádźił fántázyey/ y woli swoiey skłonney do wszelkiego złego tym prędzy dogodźił/ Pater da mihi portionem substantiæ quæ me contingit. Ták właśnie grzesżny człowiek wyłámuie sie przez gwałt z woli Stworce swego/ kiedy sobie lekce wáży ordynánse niebieskie y wyroki iego/ Peccatum est præuaricatio legis Diuinæ, & cælestium inobedientia præceptorum, ták opisał grzech Ambroży S. z Anielskiego Doktorá/ że nic nie iest inszego tylko wykroczenie y wyłomowánie sie z práwá Bożego/ á nieposłuszeństwo ná przećiwko przykázániu Páńskiemu/ ktore grzesznik popełnia/ wyłamuie sie grzesznik z woli Bogá wszechmocnego ná ten czás/ kiedy wszystko ono dobro ktorekolwiek tylko ma/ wszystkie one bona naturæ, bona gratiæ, y bona fortunæ, ktore odebrał z rąk Boskich/ obráca ná obrázę Nayświętszego Máiestátu iego/ márnie tráci vdáiąc sie zá swawolnymi zmysłámi y nie według woli Boskiey to czásku od niego/ iáko od Oycá sobie nádáne ssáfuie/ wyłomuie sie z woli Boskiey/ kiedy z drowie bárzo dobre od Bogá sobie dáne ná pijátykách/ ná rospustách/ ná poiedynkách tráci/ kiedy náuki swoiey ná przewrotne frántostwá/ ná oszustwo y oszukánie bliźniego/ ná zámieszánie całego Miástá/ álbo całego Krolestwá zażywa/ kiedy dostátki swoie ná zbytki/ ná wykwintne y niepotrzebne stroie/ y ná ćielesne lubieżności rospráża/ te bowiem wszystkie substáncya nie dlaczego inszego bierze człowiek z ręku Oycá swego Niebieskiego/ tylko dlatego ażeby sie nią ßczerze dorabiał niebá/ á grzesznik káżdy ták ią márnie przez swoie nieprawości rostrwánia/ Substantia est omne quod viuimus, sapimus, cogitamus, loquimur, hæc Deus dedit æq; omnibus, huius ergò substantiæ portionem minor sibi petit dari, cum homo rationalis suo sensu delectatus, per liberũ arbitrium se regere & à dominio Creatoris quæsiuit exire, ták mowi wyżey wspomniona Glossa ordinaria, ták mowi y sam Lyranus, Peccator recedit, à Dei Patris lege, vt agat pro libito voluntatis suæ. Jeżeli ták że ten márnotrawny Syn/ wźiawszy te część ßtke prace Oycowskiey/ w postronne/ odległe/ y nieznáiome kráie ná pielgrzyßke sie vdał/ Peregrè profectus est in regionem longinquam, czyli to był do Francyey/ czyli do Hiszpániey/ czyli do Włoskiey źiemie/ (gdźie pospolićie młodź y Panietá náße Polskie ná vtráte iezdźáią) czyli do Holándyey/ czyli do Angliey/ czyli do Jeruzalem/ czyli ná nowy świát do Jndyey ten márnotrawnik odiáchał? nie specyfikuie tego Ewángelistá Páński/ ále tylko powiáda/ że in regionẽ longinquã, do iákiegos odległego y dálekiego puścił sie był kráiu. Toż właśnie Theophilact⁹ o grzesźniku mowi/ kiedy pisząc ná te słowá Peregrè profectus est, tákowy wykłád im dáie/ Quanto quis in prauo opere plùs delinquit, tantò ab ei⁹ gratia lõgiùs recedit; quid lõgius quam à Deo recedere? Qui à Deo recedit exul est patriæ, ciuis mundi: regio longinqua est vmbra mortis. A ktoraß prawi będź moje odległeyßa pielgrzymká/ ktora dálßa peregrynácya nád owe/ w ktora sie grzesznik nieszczesny przez grzechy swoie vdáie? kiedy ono práwo/ ktore káżdemu z nas przy Sákrámencie chrztu świętego Bog dáie do nieba/ grzeszny człowiek vtráciwszy/ z niebieskiego mieszkáńcá wygnáńcem ie-

Glośſ: Ordin: Lyran: loco citato.

Theofilactus in hæc verba apud Lyranum.

dnym-

dnym zostáie/ w possessyey świátá mi-
zernego/ w possessyey czártowskiey mie-
szkánie swoie funduie/ y bez żadnego
ná duszey swoiey łáskiey Boskiey Pás-
portu/ dáleczko dáleczko od Bogá swe-
go odchodźi/ Quid longiùs quàm à
Deo recedere? Náżwał grzesznikà
Grzegorz Papież S. lekkim listkiem
iednym/ z drzewá Ráyskiego opádłym/
á to dlatego/ że iáko liśćie wiátr zry-
wa y otrząsa z drzewá/ ták też pokusá
grzesznikà/ y złe chuci iego/ z łáskiey
Boskiey zrywáia/ Homo peccator fo-
liũ est quod in paradiso ab arbore ce-
cidit, qui tentationis vento rapitur,
desideriorum flatibus leuatur, á ia to
przydam/ że y z tego fundámentu list-
kiem iednym iest grzesznik/ iż iáko li-
stek z drzewá od wiátru potężnego zer-
wány/ Bog to nie iáko dáleko z dźie-
dźiney ná dźiedźinę/ po subtelny powie-
trzu przenosżony zostáie/ ták y grzesznik
zá wiátrem wyniosłości/ zá wiátrẽ nie-
porzanney pożądliwości/ swoiey puści-
wszy sie/ ták dáleko zábłądza/ że z Bo-
skiey possessyey/ áż sie do sámey nieszę-
sney y mizerney possessyey czártá prze-
klẽte° dostáie/ Cecidim⁹ quasi foliũ v-
niuersi,& iniquitates nostræ quasi vẽ
tus abstulerunt nos, ták Jzáiasz Pro-
rok mowi; Przyrownał grzesznikà Zło-
tousty Doktor Chryzostom Swiety/
do iednego buiáiącego ná powietrzu
ptaká/ á to dlatego/ że iáko ptaśnik cá-
łego ptaká sobie bierze/ y pánem iego
zostáie/ chociażby go tylko zá iedne no-
szkę złápał/ ták y ow łowczy piekielny
nieprzyiaciel dusz nászych/ chociażby
tylko grzesznikà ná iednym grzechu
śmiertelnym złowił/ záraz wszystkie-
go ośionie y ma prawo do niego/ Auis
etsi non toto corpore, sed vno tantũ
pede capta teneatur, in potestate eius
est, qui laqueum tetendit, ita & nos
in ius diabolicum labimur, á ia to
przydam/ że y z tego fundámentu do
powietrznego ptaká słuszným sposobem
grzesznik przyrownány będź może/ iż
iáko ptak przed zimą/ Bog to wie iáko
dáleko od własnego swoiego odlatuie
gniazdá/ kiedy doćieplic leći/ ták y grze-
sznik bárzo w dálekie y odległe zápusz-
cza sie kráty/ kiedy go zimá grzechowa
áż do sámych bezdennych ćieplic pie-
kielnych zágánia. Zda sie ieszcze y Sto-

D. Gregorius lib: 11. in Iob: c. 14. citat. in spoly. anth: sub tit: peccati:

Isaiæ 64

S. Chrysost: in 2. ad Timoth: 6

beus stosować grzesznikow/ do owych
ludźi podrożnych/ ktorzy po morzu gle-
bokim w okrętach żegluiąc/ między ro-
żne národy/ w obce kráie peregrynuią/
á to dlatego/ że iáko w morskiey podro-
żey/ rzecz niebespieczna do landu zawi-
ść z okrętem/ kiedy portu słusznego y
bespiecznego nie máß/ ták y grzesznicy
niebespiecznie życie swoie kieruią/ kie-
dy szczesliwy port Niebieski miiáiąc/
ná przestępstwo sie przykázánia Bo-
skiego vdáią/ Neq; nauigantes præ-
ter loci commoditatem appellare tu-
tum est, neq; viuentes præter legem
vitam agere, periculo vacat, ták mo-
wi Strobeus; á ia to przydam/ że y z
tego fundámentu bárzo kwádrnie po-
droż morska grzesznikowi káżdemu/ iż
iáko morskich peregrynow/ Bog to wie
iáko dáleko podczas od mieyscá przed-
siewźietego przećiwne zápędzáia wiá-
try/ ták dálece/ że czestokroć nád spo-
dźiewánie swoie nie wiedźieć iáko w
pogáńskie álbo nieprzyiaćielskie záply-
wáią kráie/ y w niewolą wpadáią/ ták
y grzesznik iáki táki po morzu świátá
tego żegluiąc/ przećiwnemi prawu Bo-
żemu grzechowemi zápędzony fálámi/
ták dáleko záieżdża/ iż iedna rázą
wprzod ániżeli sie spodźiewał w one
niewolą wiekuista bez nádźieie powro-
tu do piekłá západa/ Peregrè profe
ctus est. Pielgrzymem Grzegorz S.
tytułuie sámego Zbáwićielá nászego/
dlatego że ciáło nász ludzkie/ ktore sie
w proch y w ziemie obrácać powinno/
iákoby do iednego obcego kráiu wźiął
z soba nieskáźitelne do nieba/ kiedy pi-
sząc ná owe Ewángelia Máteusza S.
homo peregrè proficiscens, Matth: 25
ták mowi/ Quis itaq; iste homo est,
qui peregrè proficiscitur, nisi Redẽ
ptor noster? qui in ea carne quam
assumpserat abiit in cælum, carnis e-
nim locus proprius terra est, quæ
quasi ad peregrina ducitur, dum per
Redemptorem nostrum in cælo col-
locatur: Jákoż dáleko bárżiey czło-
wiek grzeszny/ nie ma pielgrzymem
będź zwány kiedy one dusze/ ktoraTroy-
cá Przenayświetsza stworzelá ná podo-
bieństwo swoie/ dlatego áżeby wie-
cznie z nią krolowáłá w niebie/ one du-
sze/ dla ktorey Jednorodzony Syn Bo-
ski/ ná ten mizerny świát od Oycá Nie-

S. Greg: Papa homil: 9. in Euan.

bie skie-

by rece miały/ á przećie mowi Jżáiaß/ Allisisti nos in manu iniquitatis nostræ. Vczony Sylweirá Jákonu Kármelitáńskiego ozdobá/ ponderuiac to mieysce Proroká Swietego/ nie zguie w tym áni vznawa żadney watpliwośći/ ále y owßem ten iego text świety/ tákowymi ápprobuie słowámi/ Ac si aduersus peccatores non alij requirantur tortores, nisi iniquitates suæ, horum enim manibus perimuntur, wyráził to práwi Jżáiaß S. przez te słowá swoie/ że áni wiekßych Mordercow/ áni kátow niemiłosiernieyßych ná grzeßnikow nie trzebá/ iáko sá własne grzechy ich/ gorße niż rece kátowskie/ sá rece grzechowe/ do ktorych dostawßy sie nießczesni grzesnicy/ márnie gina/ y wniwecz obroceni zostáią/ Horum enim manibus perimuntur: y dla tego tenże Author refłektuiac sie nád owo surowa grożba Bozka náprzećiwko grzeßnikowi/ wyrázona w Psalmisty w Psalmie czterdźiestym dźiewiątym/ Arguam te & statuam contra faciem tuam, ták morálizuie Puniturus Deus peccatorem, illum fuitmet iniquitatibus tradit, non minatur illi ignem, vel gladium sed illi minatur faciem suam contra eum statuendam, quasi ipsa vitiorum turpitudo illi obiecta sit omni gladio acutior ac acerbior, ad configendas eorum animas, kiedy powiáda Pan Bog sprawiedliwy ma karáć grzeßniká/ tedy go wrece dáie niepráwośći iego/ nie grozi mu przez Psalmiste áni pożárem ognіowym/ áni pogáńskim mieczem/ ále tylko iego sámego náprzećiwko niemu oko w oko stáwić obiecuie/ ázeby to obaczył/ że sámá sprosność grzechow iego przed oczymá stánawßy gorzey niż mieczkátowski morduie duße iego y tyránsko meczy. Vważáły to sobie niegdy owe świete Pácholetá v Dánielá Proroká/ kiedy bezbożny Krol Nábuchodonozor bálwochwálskiemu bozkowi ßczerozlotemu pod vtráceniem żywotá kłániáć sie im kazał/ á one żadnomiára zezwolić ná to niechćiały/ przyßło do tego że przed oczymá ich iáko w iedney hućie/ goraco rospaliwßy piec/ wrzućić ich powiazánych w pożar ognіowy y w płomień co naywiekßy rozkazał/ á przećie ná to wßytko rezolwować sie woleli/ á niżeliby byli mieli ná roskazánie Krolewskie bálwochwálstwo popełnić/ Missi sunt in medium fornacis ignis ardentis nam iussio Regis vrgebat: Coż ich proße do tákowey ánimowało rezolucyey: posłuchayćie Chryzostoma Swietego/ iáko nadobnie te rezolutna ich opisuie tránsákcya/ y iáko tey odwagi náznácza przyczyne/ Erat fornax accensa nimis, illam verò pueri contempserunt, peccatum autem timuerunt, nouerant enim quod incensi nihil passuri erãt graue, impie verò agentes extrema subituri, owego práwi nád zwyczay rozpalonego piecá zá nic sobie pobożni Młodźieniaßkowie nie mieli/ ále sie raczey bali bálwochwálskiego grzechu/ wiedzac to bárzo dobrze/ że rekà Bozka w owym pozarze ognіowym/ obronić ich od wßelkiego niebespieczeństwá mogłá/ (iákoż y obroniłá) á gdyby byli strzez Bożę bałwochwálskiego dopuśćili sie grzechu/ wniwecz by sie byli obrocili/ y do ostátniey przyjść musieli ruiny/ Extrema subituri. Dał był niekiedy słowo Bethsábeiey Małżonce swoiey Krol Dawid/ ktorego y przysiegа swoia Krolewska potwierdźił/ że miedzy innymi wßytkiemi potomkámi iego/ naypierwßym do Krolewskiey godności y korony iego sukcessorẽ miał bydź Sálomon/ żeby mu iednák była iáko rostropna białogłowá/ dobrze w pámięć wbiłá te poprzysiężona obietnice iego/ poczelá mu to czásu iednego repræzentowáć przed oczy/ iż iesliby był nie Sálomon Syn icy/ ále Adoniaß (iáko sie dawał z tym słyßeć) nástąpił ná Krolestwo po śmierći Oycowskiey/ tedyby była ták oná iáko y Sálomon grzeßnikámi bydź po Dawidowym ześciu ná tym świecie musieli/ Cum dormierit Dominus meus Rex cum patribus suis, erimus ego & filius meus Salomon peccatores. Miáłá to Bethsábet raczey repræzentowáć Krolowi/ żeby było w tym znáczniе Krolewskie ßwánkowáßło słowo/ ktore státeczne bydź y nieodmienne powinno/ kiedyby był nie Sálomon po nim Krolestwo otrzymał/ miáłá wyráźnie mowić/ że Adoniaß Krolem po Oycu zostawßy/ nie miałby był ná nie respektu żadnego/ y przyßłáby

Sylu: libr: 8. cap: 11 qu: 6. tomo 5.

Sylu: ibid: numer: 42.

Daniel: c: 3. ver. ſũ 22.

S. Chryſoſt: Homil: 16. ad populum.

3. Regũ cap: 1. verſu 21.

R.

ßłáby była cále do stanu mizernego ná pospolite padßy pośmiewisko ludzkie/ miáłá mowić bez ceremoniey/ że y Sálomoná y one sáme pálcemby sobie byli pokázowáli ludźie/ y mowiłoby było co żywo vragáiac sie nád niemi/ owoż widźićie owe niegdy Vryaßowa żone do czego znowu przyßłá/ że iáko ślepym ßczęściem do Thronu sie była y Máiestatu Krolewskiego dostáłá/ ták oto znowu zniego niewiedźieć iáko spádłá/ kasáłá sie ná wielkie rzeczy/ że miáłá Synà swego Kroluiacego widźieć po Dawidowey śmierći/ áż oto ná tey nádźiei y pożądáney swoiey expektátywie oschłá/ kiedybyłá tákowych álbo tym podobnych słow do Dawidá zájyłá/ tobyto były ná nie skuteczniey-sze racye/ ále kiedy mu to rzekłá Erimus ego & filius meus Salomon peccatores, nie bárzo przez to záprawdę pobudźiłá Dawidá do dotrzymánia słowá Krolewskiego. Abuleński Biskup exponuiac to mieysce ks: ag Krolewskich ták mowi/ że w tym iednym słowku grzeßnikow zámykáło sie to wßystko cośmy námienili/ kiedy mowiłá Bethsábee że bedźiemy wielkiemi nedzarzámi y mizerakámi ná świecie/ z ták wysokiey æstymátywy y godności Krolewskiey/ vpádniemy ták nisko/ że iáko cyfre iedne álbo pomiotło iákie ßácować nas beda/ iákoby była iednym słowem mowiłá/ że nas Dawidźie zgubiß y wniwecz przez to obroćiß/ ieżeli Adoniaß pánem po tobie zostánie/ Erimus ego & filius meus Salomon peccatores; Id est, Erimus personæ miserabiles, scilicet quia manebimus in statu abiecto & vili, słowá Abulensá/ Hugo Cardinalis pißąc ták że ná to mieysce ták te słowá tłumáczy/ Mulier dicens erimus peccatores, omnium malorũ congeriem dicebat, prognostykuiac powiáda tá koronowána matronà po śmierći Małżonká swoiego/ y sobie y synowi grzeßnikámi zostawáć/ nic inßego przez te słowá wyráźić niechćiałá/ tylko że wßytko złe kápać ná nich miáło/ iáko ná iednych znißczonych y z nikąd żadnego nie máiacych rátunku nedzarzow świátowych: Jednoż to zgołá á iedno leżeć w grzechu á w naywiekßey znáydować sie mizeryey/ Prima & maxima pæna peccantium est peccasse. ták napisał sam pogáński Morálistá Seneca, ktorego sekunduiąc Hipponeński Biskup Auguſtyn swiety ták twierdźi/ Inter omnes tribulationes humanas, nulla est maior tribulatio quam conscientia delictorum, żadney práwi dolegliwośći y biedy ták ciężkiey nieznáyduie sie ná świecie/ ktoraby przewyższáłá mizerya y vtrapienie z sámego grzechu ná człowieká grzeßnego idące/ Cæpit egere. Vważmy sobie cudowny ow postępek Boski/ ktory vczynił z okrutnym brátoboyca Kaimem/ kiedy zá on grzech ták ciężki/ iż niewinnego Ablá brátá swoiego zábił/ to mu náznáczył zá pokutę/ żeby był iednym wagusem álbo tułáczem ná ziemi/ Vagus & profugus eris super terrã, á ießcze dał mu pewny znák swoy Boski ná to/ ázeby go był nikt tułáiącego sie zdybawßy nie ważył sie zábiiáć/ Posuit Dominus Caim signũ, vt nõ interficeret eũ omnis qui inuenisset eum, żaprawdę rozważywßy sobie dobrze ten proceder Páński/ przyznáć to káżdy znas musi/ że tu mieni Bog wßechmogacy zwyczáyny tryb swoy Boski/ kiedy tymże sposobem niesprawiedliwego nie kaze Kaymá/ ktorym sposobem od niego máiestat iego świety obrázõy został/ zábił niewinnie Kaim rodzonego swoie°/ y zasłużył był ná to/ ázeby teß był y on z dopußczenia Bożego ná cudze rece przyßedł/ áß go Bog wßechmogacy náznáczył y napiotnował sobie/ á żeby sie był nikt nie porywał ná niego/ á ieżeliby był ktokolwiek nástępować chćiał ná Kaymá/ y zgłádźić go z tego świátá zámyślał/ siedmioráko miał bydź karány z wyroku Boskiego/ Omnis qui occiderit Caim septuplum punietur, Co proße w tym zá táiemnicá co zá respekt był Boski ná Kaymá: Cornelius à Lapide ták rozumie w tym mieyscu/ że kiedyby był Pan Bog śmierć iákąkolwiek prętka przepuścił ná niego/ toby był w krotce wßelkiego vtrapienia pozbył/ á wola iego świeta była y vpodobánie tákowe zá okrutną śmierć brátersка długim go życiem trapić/ Qui occiderit Caim septuplum punietur, cum ipse vitam habeat pro supplicio, mortem pro solatio, vt ei diu viuere non sit aliud quàm diu torqueri, to

Abul: in hunc locum Regum.

Hugo in hæc verba.

Sen: epiſt: 9. ad Lucil:

S. Aug: in Pſal: 45.

Gen: 4. c. ver: 12

Cornel: in hæc verba Geneſeos.

Philo tit: 1. de profugis

Tacitus cap: 27.

Korneliusz. à Philo Hebræus do nászey rzeczy blizey przystępuiąc ták mowi/ że dla respektu tego zábijáć Bog nikomu nie kazał Kaymá/ bogo sam był ná obroty gorszego nieprzyiaćielá spuścił/ to iest sámego własnego grzechu iego/ Posuit signum in Cain, vt omnis qui inueniſſet eum non interficeret, cur ita? quia commiſit eum immaniori inimico peccato ſcilicet, dla tego práwi Bog wszechmogacy nie chćiał Kaymá zgládzić z tego świátá/ lubo sámá niewinna krew Ablowa przebijáłá niebiosá/ y vstáwicznie wołálá o pomstę ná niego do Bogá/ iáko świádczy literá świeta/ bo mu był sam zwáwszego y niemiłosierniejszego nieprzyiaćielá náznáczeł á nie inszego tylko własny grzech iego. A iákimże to sposobem miał sobie grzech z nim poczynáć po nieprzyiaćielsku? piße to Cornelius Tacitus o Tyberyuśie Cesárzu/ że czásu iednego bedąc ná wyspie Cypryiskiey/ nápisał do Senatu Rzymskiego list pewny/ w ktorym miedzy inszymi rożnymi rzeczámi słowá tákowe były/ Dij me perdant quem quotidie perire ſentio, iuszbym powiáda wołał ázeby mnie z tego świátá bogowie zgubili/ ánizeli żyć á żyiąc káżdodźiennie vmierać; Otoż maćie Cesárzá iednego Rzymskie° w wszelákich dostátkách y w pomyślnych ná świećie opływáiącego delicyách/ á on sobie zeyść z tego świátá życzy/ nie ma podobno co ieść/ nie ma co pić/ nie ma nieborak w czym chodźić/ nie ma nikogo ná záwolániu coby mu vsłużył wedlug fántázyey iego/ dla tego iuż sobie ten świát y żywot obmierźił! o nieboć to/ ten Historyk pisße/ álesze flagitia sua & facinora in ſupplicia verterat, Że mu nieenoty y bezbożności iego weſoło nigdy żyć nie dopuściły/ vstáwicznie mu dobra myśl inquietowáły/ dla tego raczey śmierći ánizeli żywotá od Bogow swoich prágnął; tákowym widzę sposobem postąpił sobie Pan Bog y z Kaymem/ wiedźiał to dobrze że ćiężßa ná niego persekucya y nieznośnieyße vtrapienie było/ kiedy mu owo brátoboystwo záwße kwiáło w oczách iego/ záwße mordowáło y trapiło sumnienie iego/ záwße iáko mol gryzło/ kasało y morzyło serce iego/ ánizeli kiedyby był zábita śmiercią raz zginął/ dla tego wołał go zdrowo y żywo zachować ánizeli go zgubić/ ázeby go był sam grzech iego iáko naydłużey trapił/ mordował y dreczył/ Commiſit eum immaniori inimico peccato ſcilicet. Doznawał y sam tákże wyżey wspomniony Dawid świety tego zewnetrznego nieprzyiaćielá nád soba/ ná owczás kiedy niewinna krwią Vryaßowa duße swoie zmázał/ vstáwicznie álbowiem owo mezoboystwo w sercu iego mowiło/ A bezbożniku nie dosyć ći ná tym było że przyiaćielá gwałtem porwał człowiekowi żonátemu/ áleć sie nád to własney krwie iego zachćiało/ od iedney prostey łaski álbo máczugi pásterskiey/ dostáłes sie zá cudowna spráwa Boská/ do Krolewskiego berłá/ áż ty miásto wdzięczności zá tak wielkie dobrodźieystwá ktoreś wźiął z rąk Bosćich/ ták ćiężkiemi obrázíłes grzechámi Máiestát iego nayświetßy/ niegodźiensbys lepßego zá te niewdźięczność y nieprawość twoię/ tylko żeby tákże P. Bog márna śmierć ná ćie przepuścił; ták mu ćiężka tá serdeczna y niewidoma persekucya była ktoro ćierpiał od grzechu/ że wołáć musiał do Bogá wszechmogącego/ Libera me de ſanguinibus Deus Deus ſalutis meæ, A iáko to mieysce tłumáczy Agellius, Libera me de ſanguinibus Vriæ, ia nie wiem co iuż mam dáley z ta krwią Vryaßowa robić/ ieżeli ty o Boże moy nie podźwignieß mnie sam ręka swoią Páńska/ y od tego tyránstwá nie wyswobodźiß strapionego sumnienia moiego. Aleć oprocz Dawidá nie nowiná to v Páná Bogá ćiemiężyć y trapić rozmáitych inszych grzeßnikow/ ichże własnymi grzechámi/ Tradidit illos Deus in deſideria cordis eorum in immunditiam, vt contumelijs afficiant corpora ſua in ſemetipſis, Swiádczy Apoſtoł Páński/ oddał powiáda Pan Bog gwałtownikow y tránsgreſſorow práwá swoiego złym chućiom y nieczystośćiom ich/ żeby ich one same iáko naybárźiey swędźiły: reflektuiąc sie nád tymi Apoſtolſkiemi słowami Franciſcus Labata tákowo czyni kompárácya/ Cum iudex Eccleſiaſticus reum mortis aliquem cognoſcit, eum brachio tradit sæculari, sic etiam Deus cũ pec-

S.

Psal: 50.

Roman: 1. cap: ver. 24.

Labat: in Theſauro

morali ſub tit: Peccatũ propoſit: 64.

S. Hieron: in cap: 16. Ezech:

S. Chryſoſt: in Pſal: 7:

Gloſ: Ordin: hic.

peccatorem proteruè peccantem vidit, & dignum capitali & ſeueriori ſupplicio nouit eum, tanquã brahio sæculari eum ſuo appetitui ac deſiderio tradit, ták práwi Duchowny sędźia máiąc złoczyńcę tákiego/ ktory ná gárdle bydź kárány powinien/ oddáie go pod iurysdykcyą sądow świeckich/ ták y sam Pan Bog czyni z krnąbrnymi grzeßnikámi śmierći wieczney godnymi/ że ich do czásu oddáie ná vdrecżenie ich/ sámymże własnym nieporządnym żądzom y nieswornym áppetytõ grzechowym/ Portat tormentũ ſuũ qui propria torquetur cõſciẽtia, & in iſto sæculo ſuſtinet propria voluntę cruciatum, mowi Hieronym świety/ bicz to powiáda ieden co vstáwicznie siecze/ mizerya co bez przestánku trapi/ robak co káżdodźiennie gryśie/ są grzechy ná sumnieniu y duszy náßey bedące; Chryſostom świety ták trzyma/ że ow przeklety zdrayca Judaß niebieskiego mistrzá swoiego przedawßy/ nie dla tego inszego obiesił sie/ tylko dla tego/ że iuż wiecey onego zewnetrznego kąsánia/ onego bolu ná sumnieniu swoim/ ktorym mu własny grzech ie° zádawał/ z ćierpieć dłużey nie mogł/ Cum non poſſet ferre iudicij conſcientiæ dolorem, adaptato ſibi laqueo vitam finiit; to widźiećie iáki to nedzarz/ iáki mizerny człowiek iest/ vwikłána duße swoie w grzechách śmiertelnych máiący/ kiedy sáme własne grzechy y złe vczynki iego ták mu dokuczáć vmieią Cæpit egere. A ieśli ieszcze weyźrzymy y do ßkátuły sumnienia iego/ ty lepiey Boże widźiß iákie tám pustki są/ że áni brzaknąć czỹ nie máß/ cokolwiek było kleynotow łáski twoiey świetey/ cokolwiek skárbow niebieskich/ cokolwiek zbiorow/ cnot świętych y zasług ná niebo/ to wßytko przemárnował przez niepráwości swoie/ Meritò ergo eget, qui theſauros ſapientiæ diuitiarumq; cælestium altitudinem reliquit, mowi w tym mieyscu Gloſſa ordinaria, słußny to práwi iest nedzarz ktory wßystkie dostátki y bogáctwá niebieskie duszy swoiey potrácił: Jeżeli ná ostátek okiem rzućić zechcemy po gumnách po ßpiklerzách y po śpiżárniách duße iego/ ieśli sie chcemy przypátrzyć iáka teß ma sustentácya codźienna duszá iego/ dopiro z nędze pełno/ vbostwá áß grozá/ dopiroß głod y niedostátek nieporownány zoczemy/ Cæpit egere, nam exiſtes in mortali peccato, ſit egens omni ſpirituali bono, mowi Lyranus náß/ głod powiáda nie ládáiáki we znáki sie dáie człowiekowi grzeßnemu/ ponieważ ze wßystkiego dobrá Duchownego ták obnażony został/ że wiekßego w oczách Boskich nie maß nád niego mendyká Cæpit egere. Tá sáma tedy ták wielka y ták ciężka mizerya/ to vtrapienie ták nieznośne mogłoby cále grzeßnikowi ten stan twoy marnotrawny obrzydźić/ oto spáć idźieß á obawiáć sie musiß ázebyś o pułnocy álbo iutro nádedniem nie obaczył sie w piekle/ oto weſołych płasow/ wßelákich pießczot y vćiech y krotofilow záżywaß/ á postáremuć sumnienie zewnetrznie dyktuie/ że nád toba surowa Bosća sprawiedliwość wisi/ ktora nie wieß ieżeli nie w tey godźinie/ álbo nie w tym momencie/ ostátnia exekucya mieć bedźie chćiała nád toba/ oto odrzucaß inſpirácye Bosćie/ illumináctye Ducha świetego/ á w tym sie postrzedz nie chceß/ że tym czásem czárt przeklety co raz to bárźiey mizerną duße twoie krepuie/ oto sie od przemysłow ßtrafirnieß y stroiß/ ázebyś to pokazał że niemáß nád ćiebie/ á postáremu Krol niebieski vznał to po tobie v Mátheußa Swietego/ że áni iedney sukni nie maß/ w ktoreybyś sie mogł pokázać y stáwić ná gody/ vidi hominem non veſtitum veſte nuptiali, oto sie czestuieß y bánkietuieß káżdodźiennie/ á postáremu głod ćierpiß y nedzáć dokucza/ Cæpit egere; y lubo słuchaß Mßey swietey/ lubo iálmużne dáieß/ lubo pośćiß ten post świety/ nie iádaß przez cały rok mieśá we środy/ sußyß dorocznie soboty/ postáremu przez to wßystko w łáśce Bosśiey nie tyieß/ áni w zasługách ná niebo/ Qui in peccato mortali eſt, quãtumuis ſemina virtutum iactet, ieiunet, eleemoſynas faciat & cætera opera pia, nullum inde gratiæ vel gloriæ meritum colliget, mowi według pospolitego wßystkich Theologow sensu wzwyß cytowány Lábátá; słowemći rzeke grzeßniku/ że poki sobie nieobrzydźiß tego stanu márnotrawnego/ y życia twoiego/ możeß bespiecznie sam sobie

Matth: 22. cap: ver: 11.

Lyranus in hæc verba Lucæ:

Labata loco ſup: cit: propoſ: 30.

sobie słowá owe przyznáć z Psalmisty Páńskiego/ Ego ad nihilum redactus sum & nesciui, Otom sie wniwecz obrocił/ á sam niewiem iáko. O Przenaswiętßa Pánno/ ktoraś nigdy tey mizeryey tákiey nie doznáłá/ ktoraś nigdy niewiedziáłá/ co to grzechowy głod vmie y nedzá tákowa/ zárátuyże mizeraká tego skuteczna swoia przyczyna przed máiestatem Boskim/ ázeby sie teß iuż kiedyßkolwiek obacził/ y dopokuty vdał/ á ia mu ießcze tym czásem podam y drugie motiuum przyobiecáne do obrzydzenia grzechowego márnotrawstwá iego.

Psal: 72 ver: 22.

T. Drugie skuteczne motiuum do obrzydzenia grzeßnikowi márnotrawnego iego grzechowego stanu biore sobie z owych slow dźiśieyßey Ewángeliey In se autem reuersus dixit, A przyßedßy ksobie rzekł; ták álbowiem prácowity Expozytor Lyranus náß/ ná ktorego ia zwyczáynie polegam expozycyách/ te słowá tłumáczy/ Homo enim peccando extra se egreditur, quia limites rectæ rationis transgreditur, & ideò pœnitendo ad se reuertitur, Człowiek powiada grzeßny kiedy ciáßkimi grzechámi duße swoie obłoży/ przychodźi do tego/ że nie iest przy sobie/ ßáleie/ y ſtáie sie iáko iedno rozumu nie máiące ſtworzenie/ do ktorego dopioro przez pokute świeta názad sie powráca/ Dixi iniquis nolite inique agere mowi Psalmistá Swiety/ á inßa wersya czyta/ Dixi ſtultis nolite ſtulte agere, słowá one tákże położone v Jobá/ In Angelis ſuis reperit prauitatem, text hebráyski czyta/ In Angelis ſuis reperit ſtultitiam; rzeczono tám vtegdy y bogáczowi pewnemu wßelákich wczásow záżywáć y po Páńsku żyć zámyśláiącemu v Łukaßá Swietego/ Stulte hac nocte animam tuam repetent à te, quæ autem parasti cuius erunt? Szaleńce oto tey nocy duße odbiorą od ciebie/ á te dostátki twoie ktoryches názgromádzał komu zoſtáwiß po sobie? Czemuż go nie názwáno tákomcem/ ánimußnym y pyßnym/ ábo ſkapcem/ bogaczow bowiem świátowych bárzo sie rády tákowe przywáry trzymáią/ ále tylko názwano go bezrozumnym człowiekiem? Bázyli świety pilno nádſtáwi-

Lyranus in hæc verba

Psal: 74

Iob c: 4

Lucæ 12 cap: versu 20.

wßy vchá ná ten okrzyk bogáczá przyznaie to/ że inßego przyzwoitßego y bárdźiey sobie należytego mieć nie mogł przezwiſká nád przezwisko głupiego y rozumu zá pieniąc nie máiącego/ y owßem przydáie/ że to názwisko tákowe człowiekowi grzeßnemu z ciężßa będźie konfuzyą y posmiewiſkiem iego ánizeli názwisko potępieńcá/ Audi miser te dignam appellationem, ſtulte hac nocte animam tuam à te repetet, ſuperat æternam pœnam irriſio hæc ſtultitiæ, Słowá Bázylego Swietego/ ſłuchay powiáda nedzniku iáka cię denominácyą/ iákie ßlachectwo potyká/ proporcyonálne postępkom y osobie twoiey/ głupcze tey nocy trupem nie czułym y bezdußnym zoſtánieß/ á to przezwisko głupcá ſromotnieyße ná cię będźie/ ánizeli przezwisko piekielniká wiecznego; możemy iednym słowem z Chryzologiem mowić/ Malus nunquam non ſtultus, Człowiek w grzechách leżący iest to głupiec ieden co odchodźi od siebie/ rozumu namniey nie ma/ Extra se egreditur, grzech iest to vſtáwiczna kánikułá ná grzeßniká/ ktora mu rozum ták pſuie/ że mu nic rozumnego czynić niedopuśći; ſprobuy/ wiec tego kto chceß/ y mowę ná przykład nienáſyconemu żárłokowi cokolwiek o poście/ zálecay mu wſtrzemięźliwość świętą/ że ia ták wiele pánienek/ ták wiele świetych Bożych/ ták wiele pobożnych záchowało Kátholikow/ álbowiem ßczerze im do pobożnego życia dopomagáłá/ iákobyś mu to właśnie według pospolitego przyſłowia náßego/ o żelaznym wilku báiał/ nierozumie tego bynamniey áni ſłuchać niechce/ rozmow ſie z cielesnikiem y námáwiáygo/ ázeby swych ſprosnośći cielesnych poprzestał/ w żárt to on wßyſtko obroći/ odpowiedźi nie vſtyßyß od niego/ chybá ſłow nieuczćiwych/ bezecnych/ bluźnierſkich tyśiącámi/ rozmowy o czym dobrym nie poymuie/ mow owym złym wyderkafnikom/ co owo rádźi máietności ná ſpoſobiki álbo zá cudze pieniądze kupuią/ że to od tych pieniędzy ktore od rożnych pozábieráli dorożne rathy kázdemu płácić będźie potrzebá/ pod grzechem śmiertelnym/ nie máią ſtudzy Bozcy ſpoſobu inßego ná ſuſtentácyą życia osobliwie teraz w

S. Chryſol: Ser: 97.

D. Baſilius Hō: de Diu. te.

polſzę/ oprocz tych intrat wyderkafowych/ ktore de iuſtitia dochodźić ich powinny/ záczym to wielka krzywdá ich y ciężka iest obrázá Boża/ kiedy w nich defraudowáni zoſtáią/ mow to prywatnie y publicznie tákowym ktorzy ſumnienia nie máią y Bogá ſie nie boią/ iáko żywo zmieśćić ſie to w ich rozumie nie może/ bez żadnego ſkrupułu Reſtitutionis poſtáremu álbo nic abſolutè nie dádzą/ álbo iákie chcą tákie sobie defálki poczynią/ Mowę swawolnemu żołnierzowi/ że ſie náleżdżáć dobr Kośćielnych nie godźi/ opprymowáć vbogich Zakonnikow/ chleb odeymowáć Káplánom/ zámknięte Zakonnice w Klaſztorách ledwo nie głodem morzyć/ ludźi vbogich wniwecz obracáć/ nie rozumie on tego/ że on z ſkárbu nie wźiął zaſług swoich/ dla tego ścigáć mu ich ná Káplánách/ ná Zakonnikách/ ná vboſtwie wolno/ że on nic nie ma/ dla tego ludźiom vbogim nád powinność/ nád ſłuſność wydrzeć mu ſie znidźie/ co to dla Bogá zá rozum? Malus nunquam non ſtultus, Zgołá iáko dźiśieyßy márnotrawny ſyn rozumu ſpełná nie miał/ ták y káżdy inßy grzeßnik odchodźi od siebie/ y dobrowolnie iednym głupiem ßaleńcem zoſtáie. Cùm aliquis rationis ac mentis lumine priuatus eſt, plerumq; id obijcimus, ille eſt extra ſe, idem etiã de iniquis hominibus, quorum ſimulacrum exiſtit filius prodigus dicendum eſt, ſi enim in ſe eſſent, vt ita loquar, lumineq; rationis vterentur, non filium prodigum, ſed eius fratrẽ maiorem natu imitarentur, qui in ſui parentis domo remanens, diuitias ac fortunas tueri conſeruareq; curauit, ták o tym Sánchez nápiſał w Quádrágeſimale swoim/ kiedy owo práwi kogo ßalonego widźiemy/ ták o nim mowić zwykliśmy że nie iest przy sobie/ toż właśnie mowić nam trzebá o wßyſtkich ludźiách bezbożnych/ dźiśieyßego Márnotrawnika w ládáiącym życiu swoim náśláduiacych/ że y ći nie ſą przy sobie/ gdyby bowiem przy sobie byli/ y rozum w głowie mieli/ tedyby raczey nie tego brátá młodßego/ ále ſtárßego rodzonego iego náśládowáli/ y ſkárbićby fortuny y dobrá niebieſkie dußom swoim vmieli. Pytá-

Gaſpar Sanchez ſer: 4. poſt Domin: 4tã Quadr: conc: 1.

Iſaiæ c. 40. v. 31

Scot: in 4to diſt: 49. quæſt: 14 Lit: H.

ćiężkich y zkorumpowánych/ dlatego záraz wiekßa w nim czynić wage poczynáia/ opáczným záśie sposobem pol sądnym dniu dźiać sie będźie z wwielbionymi ćiáłámi/ że im da Bog doskonáłe Spiritus y subtelne humory/ żadnego im impedymentu do lekkości y chyżości nie przynoßące; Stwierdza te náuke y Augustyn Swiety słowámi tákiemi/ Omnipotens qui omnia creauit elementa, terreno corpori graue pondus auferet, vt in eodem elemento sit glorificatum corpus, vbi voluerit viuificans spiritus, Wßechmocny Stworcá wßech rzeczy przy vniwersálnym zmartwychpowstániu naßym poodbiera práwi ten ćiężar z ćiał onych/ ktore beda posć do niebá miały/ ázeby im wiec nic przeßkadzáć do vwielbionego posągu chyżości y prędkości niemogło. Cos podobnego w tym żywoćie dźieie sie z dußami náßa/ kiedy álbowiem żyiemy w łasce Boskiey/ ma ták chyżość y lekkość dußá náßá od Bogá/ że sie z rozumem swoim bez trudności do niebá vstáwicznie wzbija/ co raz to one niepoiete rozważa y bárzo rádá, sobie smákuie roskoßy/ co raz to onÿi bogomyślnemi kontemplácyámi áj przedsam niedostępny máiestat Bogá nieskończonego zálata/ á ták skoro tylko w grzechy śmiertelne wpadßy duchownie obumieráy/ ták záraz ćiężkość iákas rozumy náße przytłumia/ że sie od ziemie podnieść z niemi do niebieskich rzeczy nie możemy/ sáme tylko owe ćiężkie zmysłow naßych humory nád námi pánuia/ y kiedy nam co potrzebnego do ducha y doskonałości Chrześćiáńskiey przynależącego proponuia dozorce sumnienia nászego/ to tylko iáko głupcy bezrozumni vßámi słuchamy/ ále do poiećia rzeczy tákowych elewować intelektow naßych nie możemy/ Animalis homo non percipit ea, quæ sunt spiritûs Dei, stultitia enim est illi & non potest intelligere, A postoł Páński/ á Lyran dokłada Animalis homo, qui scilicet habet intellectũ & affectũ depressos ad sensibilia, człowiek powiada iáko źwierze bez rozumu zá zmysłámi idący/ nic nie przyimuie z tych rzeczy/ ktore należa do Ducha/ bo go ślepstwo zewßad opánowało/ Non percipit ea quæ sunt spiritûs Dei, id est, spiritualia bona, sicut lingua febricitantis infecta cholerâ, amara, non percipit dulcia, sed magis iudicat illa amara, mowi tenże Lyran/ iáko ięzyk v człowieká w gorączce leżącego zárażony kolera słodkości nie czuie/ ále y owßem co słodkiego to mu sie gorzko bydź zda/ ták własnie człowiek bez łáski Bostiey w grzechách zostáiący nie vznawa rzeczy duchownych áni sie do nich nie bierze. Widźiał tám niegdy Báltházár Krol Bábiloński w nocy/ iáko czytamy v Dániela Proroká/ czworo wielkich zwierząt z głębokiego morzá wychodzących/ á każde było máßße/ Videbam in visione mea nocte, & quatuor bestiæ grandes ascendebant de mari diuersæ inter se, Naypierwße źwierze było ná kßtałt Lwice/ ále skrzydłá miało gorolotniego Orłá/ ktore ná nogi stánawßy ták sie bydź zdáło ták człowiek y miało serce ludzkie/ Prima quasi leæna & alas habebat aquilæ, & sublata est de terra, & super pedes quasi homo stetit & cor hominis datum est ei; inßym zwierzętom dawßy pokoy/ kiedy ia sie záraz pytam v scrypturalistow o to pierwße źwierze/ co to było zá dźiwowisko tákowe/ że kiedy sie to źwierze pokázowało z morzá to sie bydź zdáło iák Lwicá/ á Lwicá nie zwyczayna/ bo Orle skrzydłá máiąca/ á potym kiedy sie iuż wygrámolilo z wod morskich y stánęło ná ziemi/ to sie bydź zdáło człowiekiem/ Inustrata quidem effigies & hactenus non visa, mowi wzwyß pomieniony Sánchez zważáiąc to mieysce Pismá świętego/ niepospolite to iákies práwi wyobrázenie było/ cudowna mießániná wżadnym źwierzęciu do tych czas nigdy niewidźiána/ ále coż proße przez to źwierzęce tákowe rozumieć sobie mamy? nic inßego mowi ten Author (że inßych to rázo Expozytorow pomine) tylko człowieká grzeßnego oraz y Orłá y Lwice ná sobie reprezentuiące/ Sanè in flagitioso homine copulatio ista reperitur, káżdy grzeßnik ma skrzydłá/ y leći iák Orzeł ná obráze máiestatu Boskiego/ leco, lichwiarze y kupcy ná łakome zbieránie pieniędzy/ leca pyßni ná łápánie wysokich honorow/ leca gniewliwi ná pomstę krzywd swoich/ leca mężoboycy ná wylanie krwie bliźniego/ leca wßetecznicy ná swoie niewstydy/ leca czárownice ná łyse gory/ ázeby czártu hołdowáły/ ále co sie tknie chwały Boskiey y zbáwienia dußnego/ iuż nie sokrzydłátymi y lotnymi orłámi/ ále sie stáia lwicámi/ opußczáia záraz te orle skrzydłá swoie/ y stáwáia ná ziemi iáko wryći nie rußáiąc sie z mieysca; ták á iest lwia natura według świádectwá sámego Arystotelesá/ że kiedy go nápádna y wytropuia myśliwcy/ chociażby go náybárźiey nápástowáli/ y ná przestrone wypárowáli mieysce/ tedy vćiekáć nie zwykł/ ále sobie pomálusieńku y powoley idźie co tylko nogá stąpi/ iáko by sobie lekce ważąc y zá nic nie máiąc owych wßytkich lowczych álbo ßczuwácow swoich y z całym myślistwem; nie ináczey postępować sobie zwykli y grzeßnicy/ że chociażby Kázanodźieie po ámbonách y spowiednicy naypotężniey nástępowali ná nich/ chcąc vlowić duße ich/ tedy ná wßytkie głosy y wołánie ich álbo sie ledwo co wzrußa/ álbo stoią w mieyscu/ wßytko to sobie lekce ważąc co przynależy do duße: A czemuż to ták ochotnymi y prędkiemi są do złego iáko skrzydłáśty ptak/ á do dobrego ták leniwymi iákoby ich do mieysca przykował? nie inßa tego przyczyna tylko że bezrozumnymi ßalonymi zostáli głupcámi/ kedyby trzebá áni iedna nie postąpić stopa to oni leca ná oślep/ á kedyby predko lećieć y pośpießáć rzecz słußna/ to sie oni álbo nic/ álbo máło co rußáią/ pochodźić to nie może tylko z iáwnego głupstwá y ßáleństwá ich/ Quàm industrius, solers, velox & laborib° est mercator auarus in pecunijs comparandis? quàm celer est superbus in honoribus affectandis? quàm promptus atq; alacer iracundus in vlciscendis iniurijs? at verò tardi, stupidi & inertes sunt in his quæ Diuino cultui obsequioq; deseruiunt; sic ergò stupore & amentiâ huiusmodi homines percutiuntur, poty Sánchez. Jáko złodźieie y rozboynicy nocni/ coby im bespieczniey y łátwiey ich łotrowstwá poßły/ vkrywáia sie w ciemnościách/ y czátuią ná to ázeby świátło wprzod w domu pogáßone zostáło/ dopiero w ten czás kráść ida/ podobnym czynic sposobem łotrzowie piekielni czárći przeklęći z grzeßnikámi/ ich to iest wßytká pociecha/ ich wßytká zabáwa okráść człowieká grzeßnego y pozbáwić go łáski Boskiey/ pozbawić cnot świętych/ pozbawić zasług ná niebo/ y wßytkie inße skárby y bogáctwá nádprzyrodzone do ßczętu mu pobrać/ Maligni autem spiritus iter nostrum quasi quidam latrunculi obsident, mowi Grzegorz ś. wiec żeby mogli tym predzey tey swoiey Imprezy złodźieyskiey dokázáć/ wprzod rozumne świátło ie° zdopußczenia Boskiego zágáßáią/ wprzod sie o to pieczoluią/ ázeby iáko ieden bezrozumny głupiec rozumnym okiem nie widźiał/ dopiero czynią z nim co chcą; nie moią to iest ále świętego Klimácha kompárácya/ Omnes dæmones primùm intellectum nostrum obnubilare contendunt, atq; ita demùm ea quæ sibi sunt amica suggerunt, nisi enim mẽtis nostræ claudantur oculi, thesaurum nostrum furari non poterunt: lecz y ten świety Páński nie miał tego sam z siebie co rzekł/ ále to widzę miał z Proroká Záchárýaßá/ w osobie Boskiey grzeßnikom w te słowá niekiedy przegrázáiącego/ In illa die dicit Dominus percutiam omnem equum in stuporem, & ascensorem eius in amentiam, przyidźie dźień ták mowi Pan/ ktorego koń z woli moiey zdretwieie/ y ieździec iego nikczemnym y głupim zostánie/ według Grzegorzá świętego przez konia w Pismie Bożym rozumie sie ciało náße/ á dußá ieźdźcem iest ie°/ oroż y ciáłá grzeßnych ludźi zdretwiáłe sie stáia/ y duße głupie y nikczemne z dopußczenia Páńskiego iáko wiednych ßáleńcow. Czás pospolitego całego świátá zátopu/ był własnie pod czás miley y wesołey wiosny/ Mense secundo rupti sunt omnes fontes abyssi magnæ, & cataractæ cæli apertæ sunt, mowi Pismo Boże/ miesiącá wtore° wszynity on strászny spust swoy niebiosá/ w ktorym świát wßytek zátonął/ Mense secundo qui hebraicè dicitur Iar, & ferè respondet nostro Maio, saltem quoad posteriorem sui partem, ták komputuie w tym mieyscu

Locum Corin:

V.

Daniel: cap. 7. versu 3.

1. Corinth: capit 2. veriu 14.

Lyranus in hunc

Author Theatri ex Aristotele sub tit. Iest.

Gaspar Sanchez in Dom 3. Quad Conc. 5.

S. Gregorius Papa homil. 11. in Euang.

D. Climachus gradu 15.

Zachariæ cap. 12. ver. 4.

S. Greg. 31. mor. 12.

W. Geneſ. cap. 7.

Gornel. in hunc locum Geneſeos.

mieyscu Cornelius à lapide, że to ten wtory miesiąc po Żydowsku zowie się Jiár / á po náßemu ma bydź zwány May / przynamniey względem ostátniey kwádry álbo części swoiey / y ták właśnie pod czás wiosny stał się ow pogrzeb wodnisty wßytkie° żyiące° stworzenia: Miły Boże co w tym zá sekret był táki / że ná ten czás kiedy ziemia wonnieiącym strоić się y pachnąć kwiećiem poczelá / iuż blisko dla człowieká chleb obiecowálá / drzewá rozlicznymi fruktámi swoimi częstować go chćiały / śpiewáć y látáć sobie po powietrzu práßkowie / y wßelákie rozweselác się myślilo stworzenie / áż Bog z wodámi ná ziemie / y wßytke one wesołe chwile w śmiertelne przemienił lámenty / ná ten czás / kiedy mile przechádzki po zielonych polách / vlubione po ogrodách rekreácye / nie vprzykrzone bywáć zwykły przeiázdzki / áż Bog Noego sobie w Arce przechowawßy / topić się y tonąć świátu wßytkiemu roskázał / ná ten czás / kiedy zwyczáynie człowiek o prezerwátywie y porátowániu zdrowia swoiego pomyśla / áż mu Bog żywot odbiera / y miásto medycyny pić wody one do skonu ná pokáránie grzechow iego przepuścił / dla czego to proße Bog Wßechmogacy vczynił: mowi tenże Cornelius że to vczynił dla tego / żeby był widźiał świát iż one wody ták obfite nie sposobem przyrodzonym ná ziemie się láły / álbowiem w ten czás ćieplá zwykły y pogody pánować / ále to z osobliwego ordynánsu Boskiego się dźiało / In Maio ergò cæpit diluuium, idq; vt ostenderet Deus causam diluuij non naturalem fuisse ex pluuia & imbribus hiemalibus, sed speciali prouidentia illud effectum esse, sub initium æstatis, cum incho antur calores & siccitates; Dáie y druga ták że morálna tego rácya / że to Bog Wßechmogacy dlatego czás ten był obrał do oney strášney exekucyey spráwiedliwości swoiey / żeby był więcey dolesći y vtrapienia przez to ludźiom bezbożnym przyczynił / iż pod czás ták wesoły y miły / w ktory wßytkie rekreácye y vlubione pießczoty oni sobie obiecowáli / ginąć mizernie mu-

Cornelius ibidem.

śieli / Vt igitur maior esset impiorum dolor, Deus eos perdit tępore amæniſſimo, quo nil niſi lætum ſibi pollicebantur; Ale Ambroży świety stośuiąc się do rzeczy náßey / nie inßa tylko te vpátrzył tego przyczyne / że Bog Wßechmogacy pátrzył ná ten czás sam ná to okiem swoim Boskim / iż nie ma ziemia y rozumu nie máiące stworzenie rozumnieyße niżeli człowiek był / iuż bowiem drzewá w ten czás poznáwały należyte chwile owocow swoich / ziemia czás zielonośći swoiey / práßetá czás powietrznych tancow swoich / zwierzętá czás płodu swoiego / á to wßytko ná wygodę y vsługę człowiekowi / sam ieden grzeßny człowiek był ták głupi ignorant, że nie poznáwał stworce y Páná swoiego y vpámiętać się nie chćiał / Non deest terra obsequijs ſuis, non beſtiæ deſunt muneribus ſuis, quæ ſolemnes ſoluuntur in partus, vt homini nihil deſit, homo ſolus partibus ſuis deeſt, neſcit auctorem ſuum à quo omnia et miniſtrantur, w te słowa Doktor ten świety ow opłákány czás gniewu Boskiego opisał. Miał po sobie świętego Jeremiaßa Proroká / ktory ták że látáiącemu po powietrzu práßtwu wiekßy rozum przypisuie niżeli grzeßnym ludźiom / kiedy mowi / Miluus in cælo cognouit tempus ſuum, turtur & hirundo & ciconia, cuſtodierunt tempus aduentûs ſui; populus autem meus non cognouit iudicium Domini, biedna kánia / synogárlicá / iáskołká / y bocian vznáwáia czás odlátánia y przylátánia swoiego / á ludźie grzeßni ſa ták głupi / że sobie nie rozważáią y nie poymuią czásu strášnego sądu Páńskiego.

S. Ambroſ lib de Noe & Arca c. 14.

Hierem. cap. 8. vet. 7.

Otoż widźiß człowiecze grzeßny iákoś dáleko odległy od śiebie sámego / extra te egrederis, ponieważ więcey z przyrodzonego inſtynktu swoiego bezrozumne kreatury vmieią / ániżeli ty z rostropnośćią y z rozumem stworzony od Bogá twego bywßy / ná obrzydzenie grzechow twoich / iuż też nie może bydź wiekßa y skuteczniejßa pobudká / iáko tá / że oto przez te twoie postępki grzechowe przychodźić do vtraty rozumu całego / y stáieß się ßalonym y nie-

ßczemnym głupcem / gorzey niż iedna beſtya / ieżelić też to ießcze / tego twoiego nießczęsnego stanu márnotrawnego nie zbrzydźi / iużći go nic nie zbrzydźi chybá piekło sámo. Odważ się odważ dla Bogá co prędzey do Oycá twego Niebieskiego powrocić / nie ćierpiey nadzę dobrowolney / porzuć to grube ßaleństwo / á iuż ßczerze się rezolwuy y odezwi z dźisieyßym márnotrawnym synem / Vadam ad Patrẽ meũ, iuż to wiedź ćielsko moie od dniá dźisieyßego / że lubieżnośćiom twoim vległać nie myśle / iuż to wiedź Czárćie przeklęty że ćie więcey słuchać nie będę / iuż to wiedź świećie obłudny / żeć się zá nos wodźić nie dam / ále wole bez odwłoki záraz puścić się w drogę do Oycá moiego / poydę do spowiednikà / y przełoże mu te wßytkie biedy moie / iáko ná mieyscu Boskim śiedzącemu / wiem żem iuż tego nie godźien / żeby mnie znowu Bog przyiął zá synà swoiego / ále iuż to prożno chociażby mi naylichßym bydź z służebnikow iego / tedy iuż będę wołał / ániżeli w niewoley y biedźie tákowey trzymáć dußę moią. Vpewniam ią ćiebie / iż ieżeli ták vczyniß / rozweseliß tym pokutnym áktem swoim wßytkich mießkáńcow niebieskich / nábędźieß stołam primam y wrocißß się iák znowu do niewinności twoiey / będźieß miał rozum doskonały / y miásto nędze álbo głodu / gotow ieść Oćiec niebieski przypuścić ćie do one° nieskończone° bánkietu swoiego / do ktorego doprowádź nas wßytkich Jezu / ktory z Oycem y Duchem świętym krolnieß ná wieki / Amen.

Ad M.D.G. B.M.V. S.P.N.F. Honorem.

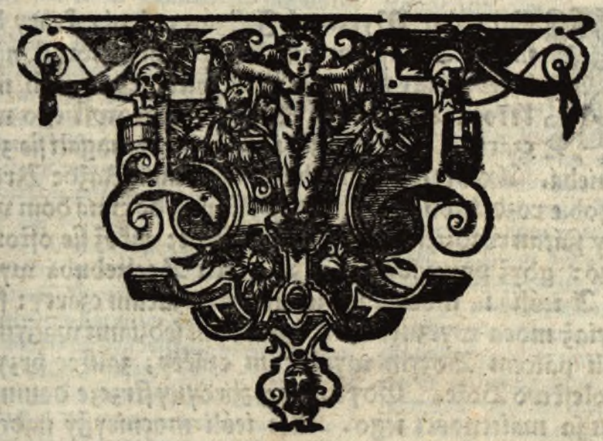

Drogi Dyabelſkie od Ludźi Vtorowàne.

KAZANIE XIX.

Ná Trzećią Niedźielę w Poſt.

Ewángelia v Łukaſzá Swiętego w Rozdźiale 11.

AOn czás: Wyrzucał JEzus czártá/ ktory był niemy. A gdy wyrzućił czártá przemowił niemy/ y dźiwowały ſie rzeſze. A niektorzy z nich mowili: Mocą Beelzebubá Xiążećiá czártowſkiego wyrzuca czárty. Drudzy zaśie kuſząc/ domagáli ſie znáku od niego z niebá. A on widząc myśli ich/ rzekł im: Każde Krolestwo przećiw ſobie rozdźielone: będźie ſpuſtoſzone y dom ná dom vpadnie. A ieśliż y ſzátan rozdźielon ieſt przećiw ſobie: iákoż ſie oſtoi Krolestwo iego: gdyż powiádacie/ iż ia mocą Beelzebubá wyrzucam czárty. A ieśliż ia mocą Beelzebubá wyrzucam czárty: ſynowie wáśi czyiąż mocą wyrzucáią: Przetoż oni ſędźiámi wáſzymi będą. Lecz ieśli pálcem Bożym wyrżucam czárty; záiſtać przyſzło do was Krolestwo Boże. Gdy mocarz zbroyny ſtrzeże domu ſwego: w pokoiu ſą máietnośći iego. Ale ieśli mocnieyſzy nádeń nadſzedſzy zwyćięży go: odeymie wſzytko broń od niego w ktorey vfał/ y korzyśći iego rozda. Kto nie ieſt zemną/ przećiw mnie ieſt: á kto nie zgromadza zemną/ ten roſpraſza. Gdy duch nieczyſty wynidźie od człowieká; chodźi po mieyſcách bezwodnych/ ſzukáiąc odpoczynku. A nie nalazſzy/ mowi: Wroce ſie do domu mego ſkądem wyſzedł: A przyſzedſzy nayduie go vmieciony/ y vchędożony. Tedy idźie y bierze z ſobą ſiedmi innych duchow gorſzych nád ſie: á wſzedſzy mieſzkáią tám. Y oſtawáią ſie poſlednieyſze rzeczy człowieká onego gorſze niż pierwſze. Y oſtáło ſie gdy on to mowił/ podnioſzy głos niektora niewiáſtá z rzeſze/ rzekłá mu:

rzekłá mu: Błogoſławiony żywot ktory ćie noſił/ y pierśi ktoreś ſſał. A on rzekł: Y owſzem błogoſławieni ktorzy ſłuchaią ſłowá Bożego/ y ſtrzegą go.

Erat Iesvs eijciens dæmonium. *Lucæ 11. cap.*

Wyrzucał Iezus dyabelſtwo; ſą wyięte ſłowá z dźiśieyſzey Ewángeliey v Łukaſſá świętego w Rozdźiale iedenaſtym nánotowáne.

X. CO niegdy Bog wćielony moca ſwoią Páńſka/ z tym opętáńcem dźiśieyſzym w oczách ludzkich czynił/ to po dźiś dźień bez przeſtanku/ z duſzámi náſzymi niewidomym ſpoſobem z łáſki ſwoiey czyni. Nabożni ſłuchacze. Ják wiele ludźi Chrześćiáńſkich ná ten świát ſie rodźi/ á przez Chrzeſt świety od Chryſtuſá poſtánowiony duchownie ſie odrádzá/ ták wiele rázy Chryſtus/ czártá z duſz ludzkich wygánia/ iák wiele Penitentow prawdźiwie pokutuiących przy Sákrámencie Pokuty świętey według inſtytucyey Chryſtuſowey z grzechow ſwoich ábſolucya/ z vſt Káplańſkich bierze/ ták wiele rázy Chryſtus przeklęte dyabelſtwo z duſz grzeſznych wypędzá/ ták wiele głownych grzeſznikow przez nieſkończone zaſługi Chryſtuſowe przy odpuſtách zupełnych/ przy Jubileuſzách świętych od Apoſtolſkiey Stolice nádánych/ otrzymuie odpuſzczenie nieprawośći ſwoich/ y względem winy/ y względem karánia/ ták wiele rázy duſze ludzkie od dyabelſtwá vwolnione zá ſprawá Chryſtuſowa zoſtáią: iáko álbowiem nie kto inſzy/ tylko nieczyſty duch był ávtorem grzechu/ w niebie/ kiedy dla nieporządnego zákochánia ſie w ſobie/ y dla nieſzczęſney pychy ſwoiey Lucyper ze wſzyſtkimi oraz ádherentámi ſwoimi/ ieſt wtracony do pieká/ iáko nie kto inſzy/ tylko ſzátan był ávtorem grzechu/ y ná ziemi/ kiedy w poſtáći chytrego węża/ pochlebnie łáśić ſie począwſzy około Ewy pierworodney Mátki náſzey w ráiu/ y Adámá/ y Ewę przyprowádźił do obrázy máieſtatu Boſkiego/ ták wſzeláki grzech/ lubo pierworodny/ lubo áktuálny/ á zwłaſzcá śmiertelny/ dyabelſtwem ieſt/ odkupione Krwią Chryſtuſową duſze ludzkie dreczącym/ Dæmoniũeſt peccatũ, primo à dæmone inuentũ, ták mowi Hugo Kárdynał Kośćiołá Bożego/ ná to mieyſce piſząc dźiśieyſzey Ewángeliey/ záczym iák wiele tyśięcy/ álbo iák wiele milionow grzechow tákowych gládźi ná duſzách náſzych ten Báránek Boſki/ Zbáwićiel Chryſtus JEzus/ ták wiele milionow czártow forćie/ y wyrzucá z nich przez łáſkę ſwoię świętą/ Hoc dæmonium eijcit Ieſus, gratiam infundendo, quæ illuminat, mowi tenże Kárdynał pomieniony. Ale coż potym: kiedy záledwo co eliberuie JEzus/ y vwalnia duſze náſze z tego dyabelſtwá/ znowu ſie názad do nichże/ w tęż ſtropy powraca/ ſzczęśliwy był w tey mierze ten opętániec dźiśieyſzy/ że iáko wyſzło raz dyabelſtwo z nieg° przez moc Chryſtuſowa/ wiecey ſie nie powrocilo/ nie czytamy tego w Ewángeliey ázeby kiedy nápotym był od niego trápiony/ ále my ták mizerni/ y nieſzczęśliwi ieſteſmy/ że byle tylko wyſzło z nas dyabelſtwo grzechowe záraz znowu w duſze náſze przeklęty rewerſał ſwoy czyni; kiedy żarłoczny kruk pod czás potopu powſzechnego był wypuſzczony z Arki od Noego/ ták o nim Piſmo mowi/ że wiecey nie dbał o Arkę/ áni ſie do niey powrocił/ Aperiens Nòé fenestram arcæ quam fecerat dimiſit coruum, qui egrediebatur, & non reuertebatur, pośpolite ieſt Doktorow świętych zdánie/ że trupow wiele po pagorkách iuż trocha oſchłych zoczywſzy/ álbo po wodźie ieſzcze ná dolinách wierzchem/ pływáiące rożne ścierwy kruk widząc/ wolał ſie nád ta ſwoią zwierzyną zábáwić/ ániżeli ſie názad w árkę do Noego náwrocić/ ten záśie kruk piekielny czárt przeklęty wypuſzczony/ álbo ra-

Hugo Cardin: in hunc loc. Luc.

Hugo ibid.

Geneſ. 8. cap. verſu 6

czey wypárowány od Chrystusá z árki duße náßey/ záraz ſie do niey powraca/ iegoby bylá rzecz polećieć raczey do pieklá/ y tám ſie páſtwić nád onym ſwoim ſmrodliwym nießczeſnych potępieńcow oblowem/ áj miáſto tego/ naymilßy mu ieſt vſtáwiczny powrot do duß náßych. V Zácháryaßá Proroká czytamy/ że ſie tám niegdy iákieśi rogáte źwierzetá Izráelczykom przykrzyły/ y bárzo czeſto ich nápáſtowały/ áj im byt Pan Bog ná to rzemieślnikow pewnych obmyślił/ ktorzy onych rogow vtrzeć/ y poſtromić one źwierzetá táwo potráfili/ Hæc ſunt cornua quæ ventilauerunt Iudam per ſingulos viros, & nemo eorum leuauit caput ſuum, & venerunt iſti deterrere ea, vt deijciant cornua gentium; przez tych rzemieślnikow w moralnym ſenśie nic inßeᵒ nie rozumie Lyranus, tylko Káznodźieiow ktorzy ſwoim opowiádániem prawdy Chryſtuſowey przyćierá io co raz rogow onym piekielnym źwierzom/ to ieſt czártom przeklętym duße náße nápáſtuiacym/ Per iſtos fabros cornua deijcientes ſignificantur prædicatores, przydał náwet ießcze do nich Zbáwićiel Chryſtus JEzus Spowiednikow/ y dozorcow ſummienia náßego/ áżeby im dopomagáli ponekáć tych przeklętych rogaczow/ coby ſie wiecey nie páſtwili nád dußámi ludzkimi á poſtáremu te beſtye przez wßyſtkie prace/ y fátygi tych rzemieślnikow Boſkich/ vſtromić ſie nie dádzą/ lecz ieżeli przeſtráßone/ álbo roſploßone cokolwiek vſtapia/ wnetże ſie znowu do nas názad powrácáią. Dźiwuie ſie bárzo temu w Kazániu ſwoim ná te dźiśieyßa Niedźiele vczony Gaſpar Sanchez, że Chryſtus przyobiecáwßy zá przyśćiem ſwoim ná ten świát cále wypędźić/ y wygnáć czárta przeklęteᵒ/ coby tu wiecey nie poſtał/ y ſpráwy żadney nigdy nie miał miedzy námi/ In hoc apparuit filius Dei, vt diſſoluat opera diabolí, ták mowi Jan świety/ y drugi raz powtárzá Nunc princeps huius mundi eijcietur foras, iuż też powiáda teraz kiedy przyßedł Chryſtus ná świát forowáć ſie będźie muśiáło Xiąże ćiemnośći z świátá/ á poſtáremu widźiemy że do teᵒ czáſu pełno czárroſtwá ná świećie/ y czego chca do-

Zachar. cap. 1. ver. 21.

Lyran. in hæc verba Zachar.

1. Ioan. 3. v. 8.

Ioan. 12 cap. ver 31.

kázywáia/ nie mowie nád ćielśtem/ boby to mnieyßa rzecz bylá/ álecoᵇ leśnieyßa dokázywáia ſobie nád dußámi náßymi/ Pollicetur ſe dæmones (mowi Sánchez) ex toto terrarum orbe depulſurum, quo pacto ergò tot adhuc in eo ſunt, & multis animis magno cum imperio præſunt? á wiećiéż co dáie zá rácya tego: nie inßa tylko nas sámych/ zoſtáwił nas bowiem Chryſtus przy wolnośćiách náßych/ nic nam nie vial po przyśćiu ſwoim/ z tey wolnośći liberi arbitrij, z ktoro ieſteſmy Boſka moca iego ſtworzoni/ y ták lubo on prágnie koniecznie wygnáć od nas czártá przeklatego/ my sámi tego nie chcemy/ iuż go on dobrze ſtreposwał potężnymi petami/ iáko iednego rogáteᵒ kozlá piekielneᵒ/ żeby go wrzućił do piekłá/ á my go sámi odwiązuiemy/ áżeby ſobie dobrowolnie buiał kedy chce/ vwiśáiąc ſie wßędźie miedzy námi/ według wlaſnego vpodobánia swego/ á zátym my sámi/ ieſteſmy tey nießczeſney rezydencyey/ y nieuſtánnego do duß náßych/ powrotu iego okázya/ Nondum ex multis hominibus expulſus eſt, quia ipſi nolunt ipſum expellere Chriſtus illum vinculis conſtrinxit, ipſi eundem ſoluunt, atque ideò ſoluᵗ, ac liber volitat inter homines, ſłowá tegoż áutorá. Ná rzetelnieyßy teᵒ dowod zechce ia wam pokázáć ná teráźnieyßym Kazániu moim/ dwie poſpolite drogi/ ktorymi wolne ma páſy/ y przez ktore zwyczáynie dyabelſtwo grzechowe wchodźi w duße ludzkie/ á te drogi ſámiż mu ludźie do ſiebie dobrowolnie toruią: będźie to ná cześć/ y ná chwałe niepokálánie poczętey Bogárodźice Pánny/ ktora nam przez Jednorodzoneᵒ Syná ſwoieᵒ gościńiec przetorowałá do nieba/ á nam ná náuke duchowna. Tylko ty

Pánno co dźwigaß grzeßnych do wſtánia ochotnych,

Rácz ſámá w ludźiách zmylić ślad grzechow powrotnych.

Erat Ieſus eijciens dæmonium.

Pierwßa ieſt poſpolitá/ y zwyczayna droga/ przez ktora wolny ma ingres, otworzone páſy/ y látwe do duß náßych weśćie dyabelſtwo grzechowe/ Occaſio peccati okázya grzechowa/ Nábożni ſłuchácze. Opiſał nam prawdźiwie y

Gaſpar Sanchez in Dom. 3. Quadr. conc. 1. diſc. 1.

Sanchez ibid.

Y.

wie y rzetelnie te droge naprzod Auguſtyn świety Hipponenſki Biſkup/ w owych ſłowách ſwoich/ In occaſione peccandi aqprehędę fugã, ſi vis inuenire victoriam, nec tibi verecundum ſit fugere, ſi palmam deſideras obtinere, kiedy powiáda nápadnieß/ y náträſiß człowiecze ná grzechowa okázya/ vćiekayże od niey ieżeli chceß być zwyćiężco/ nie wſtydźiſie tákiey vćieczki/ ktora ćie w cząśie ſwoim chwalebnego tryumfu/ y zwyćieſtwá nábáwi/ iákoby chćiał rzec ten Doktor świety/ że to grzechowa okázya nic nie ieſt inßego/ tylko ieden nieuchybny dyabelſki gośćiniec/ ná ktory kto ſie puści pewnego gośćia mieć będźie cżártá w dußy ſwoiey/ záczym naylepiey chronić ſie y vćiekáć iáko naydáley/ od gośćińcá tákieᵒ; opiſał nam te droge Pater Ioſephus Manſi ná te dźiśieyßa pißąc Ewángelia/ kiedy mowi/ Valdè nobis aduertendum eſt, ne ex eo quod dæmon à nobis receſſerit, ſeu quod peccatum confeſſi fuerimᵒ, ſecuri nimiùm euadamus quin potiùs opere pretiũ eſt, vt portas ipſi, omnemq; viam præcludamus, ne ad nos denuò redire poſſit, idq; conſequemur, ſi à nobis præteritorum peccatorum occaſiones & pericula ſubmoueamus, nie wykrzykuymy/ práwi áni ſie chwalmy z tego żeſmy dyabłá pozbyli z ſummienia náßego/ ſpowiedź świeta vczyniwßy/ nie ieſteſmy ießcze bowiem ná ten czás beſpieczni/ od náiazdu iego/ poki wprzod drogi iego nie poſtáramy ſie zátámować potężnie/ álbo zágubić do ſiebie/ á drogi nie inßey tylko okázyey/ y niebeſpieczeńſtwá przeßłych grzechow náßych; opiſał nam ießcze te droge áczkolwiek krotkimi/ doſyć iednák wezłowátymi ſłowámi miodopłynny Doktor Bernárd świety/ Maius miraculum eſt inter vehementes occaſiones non cadere, quàm mortuos ſuſcitare, wiekßeby to práwi v mnie cudowiſko było/ gdyby kto w grzechowa zápuściwßy ſie okázya vpadku ná tey drodze/ álbo dyabelſtwá grzechoweᵒ vßedł/ ániżeli kiedyby kto nadprzyrodzonym ſpoſobem vmárłego wſkrześił. Jáko owieczká zdrowa/ miedzy ſtádo zárázone/ y párßywe puſczona/ niepodobna áżeby zá tákowa okázya oparßywieć nie

S. Aug. ſer. 250 de temp.

Ioſeph. Manſi ſup. verba Euangelij hodierni Reuertar in domum.

S. Bernardus ſerm. 55. in cantica.

miáłá/ iáko ognia wznieconego ná poteżnych wiátrách niepodobna dochowáć áżeby zgáśnąć nie miał/ iáko drzewo dobre frukty z ſiebie wydaiące ná publiczney drodze bywßy/ niepodobna áżeby do ſłußney doyrzáłośći owocu ſwoiego dotrzymáło na ſobie/ ták człowiek ná świećie w grzechowa w dawßy ſie okázya niepodobna áżeby nie miał záráźić ſummienia ſwoiego/ áżeby nie miał wznieconego ogniá miłośći Boſkiey w ſercu ſwoim zágáśić/ áżeby owych owocow cnot ś. y pobożnych poſtępkow/ ktore ſie były buyno ná dußy iego wydáły/ do cżáſu álbo do końcá oſtáteczneᵒ dotrzymał/ bo mu to wßyſtko precz poobrywa y otrząśie dyabelſtwo grzechowe zá podáną świátowa okázya do duße iego wßedłßy/ Sicut difficile eſt arborem iuxta viam poſitam, fructus ad maturitatem ſeruare, ſic difficile eſt virum fidelem iuxta mundum poſitum, vel viuentem, in actibus eius, iuſtitiam vſq; ad finem tenere, ták Ioannes Bromiardus Zakonu Káznodźieyſkiego nápiſał: kto przymknie ſiárke/ ſłomę/ álbo tłuſte/ y ſuche łuczywo/ y tym podobną máteryę do wznieconego ogniá/ záraz ſie ogień ich chwyći/ dlatego ieden impreziſtá odmálowawßy ſobie zaświecona pochodnią/ á przy niey bliſko lniáne/ czyli konopne zgrzebi/ przydał im ſłowá tákowe/ Admota accenditur, tá przedzá przybliżona do tey pochodnie bywßy niepochybnie ſie zaymie/ ták też y ludźie/ gdy ſie zbliża do okázyey obrázenia máieſtatu Boſkiego/ niepochybnie vpadną/ przeto ieden vmieráiący iákom czytał v Grzegorza Papieża świetego/ widząc że pewna białagłowa/ przybliżáłá ſie do łożká iego/ chcąc mu iákąś vſługę vczynić/ odezwał ſie do niey w te ſłowá/ Adhuc igniculus eſt, ießcze práwi we mnie ieſt cokolwiek ogniá/ y nie kázał iey bliſko przyſtępować do ſiebie. Dość było niegdy vgruntowáne w ſłużbie Boſkiey/ y w miłości Chryſtuſowey Piotrá świetego ſerce/ á przećie mu przyßło do tego/ że raz/ y drugi/ y trzeći/ záparł ſie y odprzyśiągł Chryſtuſá/ coż to zrobiło. Páſcházyuß Opat powiáda/ że to zrobiłá okázya/ mieyſcá záśiadł ſobie w Pálácu Káifáßowym miedzy rożna

Ioannes Brom. in prompt. concion ſub tit. conuerſat.

hálaſtra/

hálaſtra / miedzy żołnierſtwem / y ludźmi málocnockimi / z ktorych żaden dobrego ſłowá o Chryſtuśie nie dáwał /

Luc. 22. cap. ver. 55. Accenſo autem igne in medio atrij, & circumſedentibus illis, erat Petrus in medio eorũ, świádczy Łukaſz święty / y ták przy onych bezecnych / y fałſzywych dyſkurſách ich / zápomniał / y ſam Piotr niebieſkiego miſtrzá ſwoiego / y powiedźiał / że go nie znał / Conſideran-

Paſchaſius in c. 26. Mat. dum autem eſt vbi neget Petrus, non in monte, quo fuit cum Domino non templo in domo ſua, ſed in prætorio Iudæorum, ibi ergò negat, vbi veritas non eſt, vbi Chriſtus ligatus eſt. Dźiwuiećie ſie owo częſtokroć rodźicy / że dźiatki wáſze temi czáſy wiecey vmieią ná dźiewiatym / álbo dźieśiątym roku / ániżeliśćie wy ſámi we dwudźieſtym vmieli / nie dźiwuyćie ſie / bo wáſzá nieoſtrożność / życie niepobożne / y ládáiáćkie wychowánie ktore od was máią / dáie im do tego okázya ; dźiwuiećie ſie miſtrzowie / y inſpektorowie / że tymi czáſy młodź / y vczniowie wáſi / wiecey vmieią nieczyſtych / y lubieżnych piſnek ná pámięć / ániżeli Grámátycznych regul z Piotrowſkiego / nie dźiwuyćie ſie / bo nie potrzebna konwerſácya / y názbyt świátowa polityká wáſzá / ktora przy ich obecnośćiách tráktowáć zwykliśćie / dáie im do tego okázya ; dźiwuiećie ſie rzemieślnicy że tymi czáſy nie wiećie co z czeládźią robić poniewáż drugi od Niedźiele świętowáć poczawſzy / przez cały tydźień do roboty ná wárſtát nie przyidźie / chybá z gebá do ſkołu / nie dźiwuyćie ſie bo zły dozor w cechách wáſzych / álbo zbyteczná w tey mierze zwierzchności mieyſkiey konniwencya / ieſt im do tego okázya ; dźiwuiećie ſie ſáme náwet ſadowe iuryſdykcye / że tymi czáſy hultáyſtwá / rozboiow / y ſwáwoli tak wiele dźieie ſie v nas w Polſzcze / że nie tylko wioſki / y dwory ſłácheckie / nie tylko drogi publiczne / ále y ſáme iuż co obronnieyſze / y celnieyſze miáſtá / od rábunkow nocnych wybiegáć ſie nie moga / nie dźiwuyćie ſie bo według owego zwyczáynego przyſłowia Omne latrocinium, habet ſuum patrocinium, widza że o to nikt nie dbá / áżeby te ſwáwolne kupy ich rozgromione były ; á podobno ieſzcze niektorzy vſáia w protekcya te-

álbo owego / y tá im dáie do tákowey bezecney śmiáłości okázya ; dźiwuiećie ſie Seymiki / y Seymy że waſze Conſilia częſto gęſto / álbo ſie cále rwa / álbo do ſkutku ſwego nie przychodzą / nie dźiwuyćie ſie / bo przeſtronna żebym nie rzekł nieſtworna wolność Polſká / ktora ſie częſtokroć áni práwá / áni Páná / á pogotowiu áni ſámego Páná Bogá nie boi / ieſt do tego okázya / y ták conſequenter, przebieżćie myślą wáſzą / wſzyſtkie potoczne koniunktury / lubo ſtany ná świećie / wſzędźie obaczyćie / że okázya ieſt iedna drogá poſpolitá / przez ktora w chodźi w duſze ludzkie dyabelſtwo grzechowe. Wielki ow niegdy Monárchá / y Koronat Izráelſki Dawid Prorok święty przyſzedł iuż był do tákowey v Páná Bogá naprzod reputácyey / że go nie tylko miał zá mężá według ſercá ſwoiego / ále nád inſzych Prorokow / wiele táiemnic zákrytych y ſekretow ſwoich Páńſkich powierzał mu Pan Bog / Incerta & occulta ſapientiæ tuæ, manifeſtaſti mihi, ták ſie ſzczyćił ſam z tego / przyſzedł iuż był y v ludźi do tákowego wáloru / że owi potężni Filiſtyncżykowie / wáleczni Ammonitowie / Amálecytowie / y inſze bitne narody chwalebnymi zwyćieſtwámi v świátá wſławione / mogę to mowić że drżały / y bały ſie ſámego imienia Dawidowego / á przećie przyſzło ná to / że y tego ták wielkiego / y pobożnego Potentátá / opetało było ćieżkie dyabelſtwo grzechowe / á nie przez co inſzego / iáko wiećie / tylko przez ieden okázya gładkiey Bethſábei / Vidit ſ. mulierem ſe lauantem ex aduerſo ſuper ſolarium ſuum, erat autem mulier pulchra valdè, nie oſtrożnym rzućił okiem (mowi literá świeta) przechodzac ſie po ſáli w pálácu ſwoim Krolewſkim / y obaczył myiaca ſie Vryaßowa żonę / áż záraz przez te okázya / cudzołoſtwo / áż potym y mężobóyſtwo weßło w duſze iego / Dauid ille Sanctiſſimus in mille paſſionibus proſſus vidit mulierem nudam, & adamauit eam, & ſtatim homicidium ſimul fecit, & adulterium, mowi Auguſtyn święty / ow powiáda ták święty / y ták wielki mąż / ktoremu to nie tylko z Goliatem ſtráßnym / odważnie poiedynkować / ále z ſámymi náwet pá-

2. Reg. cap. 11. ver. 2.

S. Aug. in Gen.

ſowáć

ſowáć ſie niedźwiedźiámi / y lwámi nie nowiną były / y ktoremu iuż też były rozmáite dolegliwośći do żywego dotęty / vpadł z okázyey obaczenia / obnażoney białeygłowy / y nie tylko cudzołoſtwo popełnił / ále do tego przelał niewinną krew Vryaßowę / o iáko wiele tymi czáſy znáyduie ſie ludźi ná świećie / ktorzy w tych grzechách náśláduią vpadłego Dawidá / ále go w twardey pokućie náśládowáć nie chcą / o iáko wiele tákowych / ktorzy te Dawidowe grzechy popełniwßy / nie po Dawidowſku w nich przez czás długi trwáią / vſtáwicznie recydywuią / y nie z iedną Bethſábeią / ále z rożnymi cudzymi żonámi obrażáią Bogá / o iáko wiele w tych czáſách znáyduie ſie białychgłow y mężátek tákowych / ktore to nie z trá-

S. Vincent. Ferr. ſerm. de S. Simeone.

funku / iáko Bethſábee / ále vmyślnie / y ſwoie y cudze ruinuią duſze / do grzechow nieczyſtych / y lubieżności ćielesnych okázyą dáiąc : ſtráßna rzecz o tákowych białychgłowách nápiſał / ktore ſie owo rády piękne / ále nie z piękną intencyą ſtroią / żárliwy ow niegdy w Kázanodźieyſtwie Zakonie Kázanodźieiá święty Wincencyuß Fereryuß / że kiedy idą do Kośćiołá ná nabożeńſtwo / álbo ná czynienie modlitwy / tedy od nich odwraca Bog twarz ſwoie nayświetßą / á to dlatego / że dyabelſka iákaſi poſtáć noßą ná ſobie / Cum mulieres vadunt ad orandũ, Deus auertit faciem ſuam ab eis, quia habent faciem diaboli, reflektowawßy ſie nád temi ſłowámi Wincentego świętego Pater Raphael Bonherba Zakonu Auguſtyná świętego w Kwádrágezymále ſwoim / pytá ſie go z pilnośćią w iákim to ſenśie tłumaczyć / y rozumieć mamy o białychgłowách ſtroynych / á przez ſtroie ſwoie okázyą do złego dáiących / że dyabelſka ná ſobie twarz repre-

Raphael Bonh. feria 4. Dom. 3 Quadr. num. 17. & ſequentibus.

zentuią ? Quomodo Sancte Pater mulieres ad orationem ſe accingentes vultum gerũt diabolicum ? y ták ſam ſobie rezolwuie te iego propozycya / że iáko naprzod dyabel ieſt Oycem kłamſtwá wßelkiego / ták y białągłowá kiedy ſie lubieżnie vſtroi / wygłądźi / wyćiągnie / wymußcze / y wymáluie / choć bedźie miáłá lat blisko czterdźieſtu / á pod czás y wiecey tedy ſie vda zá młodźe we dwudźieſtym rokv / y ták owym

fałßem ſwoim / y kłamliwa młodośći / iáko dyabał drugi nie iedne zwiedźie / Quia ſicut diabolus eſt Pater mendacij, ita hæ mulieres in dicto ornatu nil niſi mendacia perhibent ; powtore mowi ten áutor iáko dyabał choć ieſt ßperny / kiedy młodźiana iákiego do nieczyſtośći chce kuśić / pokázować ſie zwykł w poſtáći pięknie przybráney / y modno vſtroioney dámy / według relácyey (ktora czytamy w żywotách rożnych świętych Páńſkich) áżeby tym prędzey w ſercu człowieká młodego nieporządne mogł wzniećić zapały / ták też właśnie / y białągłową tákową / ktora ſie zbytnie ſtroi z intencyą zła / áżeby bywßy nie gładßka przynámniey z ſtroiu ſámego vpodobáć ſie prędzey komukolwiek mogłá / y dáć do grzechu okázyą / podobna ſie czyni dyablu / Dæmonem eam nuncupate, cum enim tota deformis ſit, ſe exornat, vt mundum fallat. Piękną też konſyderácyą tu właśnie ná to mieyſce ſłużącą czyni Lauredanus, że to ludźie ná tym świećie ſą iáko iedne ryby / po tym głębokim świátá tego morzu pływáiące / według owych ſłow Abákuká Proroká / Et facies homines quaſi piſces maris, Habac. 1. cap. v. 14. wiec iáko Bog Wćielony poſtánowił rybołowow płci męſkiey dla ſiebie / áżeby mu te ryby ná ow wieczny bánkiet iego / tu docześnie łowili / Faciam vos fieri piſcatores hominum, ſam to mowił do Apoſtołow zá ſoba ich wabiąc / poczynie was ludzkimi rybołowámi / ták też y dyabał ſprzećiwiáiąc ſie Chryſtuſowi rybołowow ſobie poczynił ze płći białogłowſkiey / áżeby mu te ryby do kuchnie iego piekielney / ná ſmáżenie / y pieczenie wiekuiſte chwytały / Dæmon Deum æmulatur, ille voluit homines piſcari per viros, iſte vult piſcari eos per fæminas, ille vt piſces deferat in cælum, iſte vt coquendos deferat in inferum ; y owßem ná drugim mieyſcu vważáiąc to ſobie tenże Lauredanus, że dłużey w ráiu dyabał białogłowe námáwiał / do przeſtąpienia przykázánia Páńſkiego / y ſkoßtowánia owocu zákázánego ániżeli białągłowa námáwiáłá Adámá małżonká ſwoiego / táko dáie tego rácya / że dáleko bárżiey náćiera / y prędzey duſze ludzką łowić może dyabał przez oká-

Lauredan. in ſilua rer. moral. pag. 137.

zya białeygłowy/ ánijżeli sám przez się/ Quia longe maior est tentatio per fæminam, quam per diabolũ, y konkluduie vniwersálnie záraz ná tymże mieyscu że wßystkie inße okázye/ ktore tylko sa/ y bydź moga ná świecie do rozmáitych grzechow/ tylko człowieká gábáia/ y niby proßa o konsens/ ále okázya białogłowską miásto prośby/ y nágábánia sámá sobie wydźiera/ sámá porywa pozwolenie woley ludzkiey do obrázy Boskiey/ Aliæ occasiones peccandi ab homine petunt velut sibi donari assensum, ad crimen, at propinquitas fœminæ assensum ad peccandum nõ petit, & impetrat, sed rapit, & extorquet. Jest tákowa niektorych Doktorow Páńskich opinia/ iż żadna białágłowa nie postoi w niebie/ álbowiem przy powßechnym zmártwychpowstániu ciał náßych/ przemieni Pan Bog moca swoia pleć białogłowską w męską/ według owych słow Apostolskich do Efezow pisánych/ Donec occurramus omnes in virum perfectum, ták Augustyn świety o tym rzetelnie nápisał lubo sam ná tákowa nie przypádał sentencya/ Nonnulli propter hoc quod dictum est, donec occurramus omnes in virum perfectum, in mensuram ætatis Christi, & conformes imaginis filij Dei, nec in sexu fœmineo resurrecturas fœminas credunt, sed in virili omnes aiunt, quoniam Deus solum virum fecit ex limo, fœminam ex viro, niektorzy powiádá ná tych słowách sie Páwlá świetego funduiąc/ że wßyscy mamy zmártwychpowstáć w postáći mężá doskonáłe° według wzrostu Chrystusowego/ y ná podobieństwo wyobrázenia Synà Bożego/ rozumieią że białogłowy nie w swoiey/ ále w męskiey płci ná dźień sądny stáną/ ponieważ Pan Bog tylko sámego męßczyznę vformował z źiemie á białogłowę z męßczyzny: tákowe náwet iest/ y náße° Subtelne° Doktorá mniemánie/ że sámę tylko iedyną niepokálánie poczęta Pánne Przenayświetßa Mátke Boską wyiąwßy ktora z osobliwe° przywileiu Boskie°/ wielką rádość y chwałę w niebie ná wieki mieć będźie z Pánieńskiey płci swoiey/ wßystkie inße białogłowy przemienia sie w męßczyzny/ kiedy zmartwychpowstáną/ gdyż białogłowa

Idem Laured. sub. tit. mulier. consort. pag. 91.

Z.

Ad Ephes c. 4. ver. 13.

S. Aug. lib 21. de ciuit. Dei cap. 17.

bydź iest to iedná imperfekcya/ dlat° Pan Bog ná ten czás ie imperfekcya znieśie/ Aliqua persona est mortua mulier, quæ tamen resurget vir, & videtur quod illud decens sit, quia ille sexus non requiritur nisi propter imperfectionem, ideo nõ oportet istam personam resurgere in illo sexu, quia tunc omnis imperfectio tolletur, excepta Beata Virgine, quæ gaudium immensum, & gloriam habebit ex sexu illo muliebri, propter specialem rationem, słową Doktorá náße°; może temu wiáre dáć kto chce/ bo to nie iest ártykuł wiáry świetey/ ále kiedyby właśnie miał to vczynić Bog/ żeby żadney białeygłowy oprocz iedyney Mátki swoiey/ niechćiał mieć po białogłowsku w niebie/ ledwobym ia ták nie rzekł/ żeby to vczynił nietylko względem Fizyczney/ álbo náturálney białychgłow imperfekcyey/ o ktorey mowi moy Doktor/ ále też podobno/ y względem tey morálney niedoskonáłości/ że ná tym świecie tá pleć wielka okázya była przez ktora iáko przez iedna pospolita/ y zwyczayna droge/ w ták wiele ludzkich dusz grzechowe dyabelstwo wchodźiło/ y do vtráty ie niebá/ y żywotá wiecznego przyprowádźiło. Wolał z dáleká te droge dyabelską mijáć ow wstrzemięźliwy niegdy stározakonny Jozef Swiety/ kiedy od własney Pániey swoiey á żony Putyfárowey vćiekł co prędzey z pokoiu/ wydárßy sie iey z ręku/ obáwiáiąc sie tego/ áżeby było przez one ták blisko okázya dyabelstwo nieczystości w dusze iego nie weßło/ Contagium iudicauit si diutius moraretur, ne per manus adulteræ libidinis incentiua transirent, ták o nim Ambroży świety mowi; wolał z dáleká mijáć y ow ćierpliwy Job te niebespieczna droge/ kiedy áni ná oczách/ áni ná myśli swoiey płci białogłowskiey mieć nie chćiał/ iáko sam świádczy o sobie/ Pepigi fœdus cum oculis meis, vt ne cogitarem quidem de virgine, Hieronim Swiety tłumáczy/ Ego inquit animo, cum his obtutibus carnis meæ definiui, ac statui, vt nihil omnino turpe, atq; obscœnum mihi intrinsecùs nuntiarent, quod delectatione voluptatis intra me iniquis cogitationibus volùerem, vczyniłem prawi

Scot. in 2. dist. 20. qu. 2. in fine

S. Ambros lib. de Iosep. cap. 3.

Iob 31. cap ver. 1.

S Hier. in hunc loc. Iob.

tákowe

tákowe z ćielesnymi oczámi moimi przymierze/ áżeby żadney nieczystey do sercá moiego nie przynosiły nowiny/ ktoraby okázya iákiekolwiek nieporządney vćiechy myślom moim bydź mogłá/ á wyżey odemnie przytoczony Gaspar Sanchez Zakonu Soc: Iesv te słową iego trutynuiąc sobie/ y ámplifikuiąc ták mowi/ Sanè quia erat timens Deum timebat quamcunquè minimam occasionem peccandi, & quia recedens à malo, recedebat ab occasione mali, był to powiádá wielce bogoboyny mąż Job świety/ dlatego obiáwiał sie naymnieyßey do grzechu okázyey/ był to mąż wßelkiego złego wystrzegáiący sie/ dlatego wołał grzechowey okázyey droge ták náydáley mijáć; mijał zdáleká te droge y ow ostrożny niegdy Eremitá/ o ktorym Cassianus wspomina/ że kiedy czásu iedne° ná puszczy spory plik listow przyßedł z Oyczyzny do niego/ żadnego odpieczętować/ y otworzyć nie chćiał/ lecz ogień nániećiwßy záraz wßystkie spálił/ obáwiáiąc sie snáć áżeby tám było iákiego pochlebnego listku/ álbo ofertow białogłowskich w ktorym pisániu nie było/ przez ktore mogłby był mieć do rostárgnienia státeczne° duchá swoiego okázya. Lecz tymi czásy ludźie/ miásto mijánia z dáleká tey dyabelskiey drogi/ sámi ią czártu do śiebie dobrowolnie toruią; Ioannes Dauid Jezuitá w Kśiążeczce swoiey de occasione, po białogłowsku vdał/ y wystroił okázya/ ná czole z włosámi/ á w tyle głowy bez włosow/ wyrážáiąc przez to/ że w ten czás záżyć kážemu/ y trzymáć sie potrzebá okázyey/ kiedy sie sámá podáie bo iáko potym przeminie/ y tył podá komu/ trudno ią będźie miał sobie zá łysine vchwycić.

Sanchez fer. 6. post Domin. 1. Quadr. conc. 4 discursu 2.

Cassian monast. institut. lib. 5. cap. 32.

Andr. Alciat. In Emblem.

Me semel alipedem, si quis permittat abire,
Ne possim apprenso postmodò crine capi:

Tákoż dáie rácya imieniem sámey okázyey Andræas Alciatus tey w tyle głowy iey bedącey łysiny; áleć iuż teraz prawde rzekłby ma sposob ná to swáwolá/ y bezbożność ludzká/ że sámá przemijáiące grzechowe okázye ścigá/ y ták z tylu/ iáko y w oczy połápáć ie vmie/ przyidźie teraz nie ieden do spowiedniká penitent/ y będźie ná śie przed nim Sákrámentálnie skárżył/ że w náwiedźiny/ álbo ná polityke do pewney záßedłßy osoby/ y w niepotrzebne sie konfidencye wdawßy w padł w ćießkie grzechy śmiertelne/ roskáże mu spowiednik iáko powinien/ iuż potym nigdy wiecey w tey osoby nie bywáć/ áż byle tylko dźień ieden/ álbo drugi przeminął/ sam znowu idźie oweyże okázyey ßukáć áżeby tymiż grzechámi P. Bogá obrážił/ przydźie nie iedna penitentká do spowiedźi świetey/ y będźie nárzekálá ná nießczęście swoie/ że ná słuchánie muzyki dla rozerwánia meláncholiey pod wieche poßedłßy/ niewiedźieć iáko (wprzod sie dobrze nátáńcowáwßy) vpádłá/ y przestąpiłá przykázánie Boskie/ będźie iey mowił spowiednik záskępuiąc iey od spáśi/ áżeby wiecey do owego domu nie chodźiłá/ podobnego sie niebespieczeństwá dußnego wáruiąc/ áż oná byle tylko znowu vsłyßáłá że w tey gospodźie gráią/ co prędzey tám bieży/ y teyże okázyey ktora przedtym miáłá/ álbo podobney do vpadku z pilnością wßelką ßuka; przydźie nie ieden grzeßnik do Kápłaná/ y spowiádáć sie ták będźie/ zgrzeßyłem Oycze nieostrożnie czásu nie dawnego/ nie nowiná mi to było w rozmáitych przedtym znáydowáć sie okázyách/ w ktorych záledwo nie gwałtem ćiągniono mie do grzechu/ á z łáski Bożey vchodźiłem obronna ręka/ bez wßelkiego vßczerbku sumnienia moiego/ áż teraz nie dawno/ iedną lichą/ y máłą okázyiká/ ktorey ia sobie zá nic nie miał/ przywiodłá mie do tego/ żem śile złego nárobił/ y wielkimi obćiążyłem sumnienie moie grzechámi; rzecze mu spowiednik nápomináiąc go/ áżeby sobie ná potym ták wiele nie vsáł/ y nie tylko tych ktore sie niebespieczniey ße widzą/ ále też y drobniey ßych chronił sie okázyi/ áż byle tylko spowiedź skończył/ będźie záraz mowił sam w sobie/ sprobuie ia ießcze przećie/ áby ieden raz tákowey okázyey/ ále wet zá wet iey oddam/ y iáko oná mnie pierwey/ ták ia też potym one koniecznie przewyćiężyć zechce/ á kiedy przyßło do proby/ wßystko sie opák stáło/ bo ow nieborak ießcze w gorßą w padł recydywę grzechową. Nápisáłes piękna przestroge Námieśnikv Chrystusow Innocencyusie/ áżeby kážды człowiek grzeßny/ iáko może

náydáley/ nie tylko od oſoby podeyrzáney ſtronił/ ále też y od mieyſcá do grzechu ſpoſobnego vćiekał/ gdyż iáko trudna rzecz bydź w ogniu á nie palić ſie ták niepodobna przy okázyey grzechowey nie grzeßyć/ Fuge ergo perſonam ſuſpectam, locum idoneum, tempus aptum, & quidquid eſt opportunum ad faciendum peccatum, quia ſicut eſt difficile in igne eſſe, & non ardere, ita impoſſibile ferè habere opportunitatem peccandi, & nō peccare, ſtowá tego Papieżá/ nic iednák tymi czáſy ludźie ná to nie dbáią/ y nie tylko od tákowych nie vćiekáią okázyi/ ále chociaż ich ſáme okázye mina/ iáko nayprędzey zá nimi pußczáią ſie w pogoniá; nápiſáleś y ty zbáwienna Hieronimie świety w oſobie iedney Pánny wßyſtkim Pánienkom admonicya/ktora im Spowiednicy/ y Káznodźieie częſtokroć przypominája/ ázeby ſie po goſpodách/ dla muzyki/ álbo dla tańcow ſamopás nie włoczyły/ bo iedna rázá tráfio/ ná muzyká/ álbo wokáliſte tákiego/ ktory gładkim głoſem ſwoim/ y powabnymi notámi/ choćby żelázne ſnádź ſercá w ſobie miáły dyſponować ie/ y náklonić do złego potráfi/ Perſonabit aliquis cantor ad menſam, & inter Pſalmos dulci modulamine currentes, quoniam alienas non audebit vxores, te quæ cuſtodem non habes ſæpiùs reſpectabit, loquetur nutibus, & quicquid metuit dicere ſignificabit affectibus, inter has tantas illecebras voluptatum, etiam ferreas mentes libido domat, tekſt Hieronimá świętegº/ z liſtu iego do pewney Pánny y Máteki iey nápiſánego wyięty/ á poſtáremu teraz Pánny/ bá y nie Pánny/ ledwo z ſtory nie wyleca/ kiedy vſłyßa o muzyce/ látáią dla tańcá po Klepárzu/ po Káźimierzu/ ieżeli iáko widza w ſámym Krakowie przeßkode/ á z tych co po wſiach ſá/ idźie druga áż ná trzećia/ álbo ná czwarta gránice/ nie ták dla dobrey myśli/ iáko dla Boſkiey obrázy/ ſáme ſobie vmyślney ßpieguiąc okázyey/ ták náuczáią moraliſtowie/ że ſáme przez ſie tańce grzechem nie ſá/ bo przy publicznych weſelách/ álbo przy prywátnych rekreácyách/ záżywáne być mogą bez obrázy Boſkiey/ ále iednák vitiantur ex circumſtantia temporis, & perſonarum, grzechem ſą w ten czás kiedy ſie odprawuią nie czáſu ſwoiego/ álbo z oſobámi duchownymi/ ktorym Communeius canonicum táńczyć zákázuie/ Ab illicitis venationibus, aucupijs, choreis, tabernis, luſibuſq; abſtineant, ták Trydentſkie Koncylium ná duchownych decydowało/ grzechem tákże tańce ſą Ratione modi, ſi fiant modo laſciuo; vel ratione prauæ intentionis, ſi fiant ex animo libidinoſo, kiedy ſie odprawuią z nieczyſta/ y lubieżna intencyą/ á ná tákowe naybárziey ſchnie teraz nieſtworna/ y ſwáwolna młodź y do tákowych ſámá ſobie na wrzod ſpoſobney okázyey ßuka: nápiſáleś y ty tákże madry Salomonie doſć iáſno y rzetelnie ad intende dáiąc/ owym wßyſtkim beſpieżnikom/ ktorzy ſwoiey świątobliwości/ álbo náturze poniekąd zmortyfikowáney dufáiąc/ nátracáią ſie ſámi ná okázye/ nápiſáleś im mowie że w tey mierzenie vważnymi/ á zgołá cále głupimi ſą/ Qui enim confidit in corde ſuo ſtultus eſt, qui autem graditur ſapienter, laudabitur, á według textu Greckiego ſaluabitur, á coż to proßa pomoże y poſtáremu ludźie w tych czáſách/ bárźiey ſie głupſtwá tákiego/ ánizeli tych madrych ſłow twoich chwytáią. Mamy to w Piśmie Bożym/ że náwet P. Bog ſam/ kiedy ludowi Izráelſkiemu Pálestyńſka źiemie przyobiecował obwárował to był dobrze práwem ſwoim Boſkim/ ázeby byli z poblißßymi ſąſiádámi ſwoimi w żadna przyiaźń nie wchodźili/ áni ſie znimi nie żenili/ Non inibis cū eis fœdus, nec miſereberis earū, neq; ſociabis cum eis connubia, ták mowił Bog do Moyżeßá/ á vczynił to dlatego/ że owi bliſcy obywátele Chánáneyſcy/ bałwochwalſtwem ſie báwili/ ázeby tedy byli Izráelczykowie nie mieli okázyey zárażić ſie od nich grzechámi bałwochwalſkiemi/ nie chćiał im P. Bog pozwolić brátáć y ſwátáć ſie z niemi/ Neq; ſociabis cum eis connubia, quia per talia fideles ſolent trahi ad idolatriam, te rácyą dáie Liran to mieyſce interpretuiąc: á teraz tu v nas w Polßcze przyßliſmy do tego/ że co przedtym Pánowie po Krolewſtich/ álbo dźiedźicznych miáſteczkach/ y miáſtách fundowáli Kláßtory ná pomnożenie

Concil. Triden. ſeſſ. 24. cap. 12.

Ita docet P. Hieron. Franciſchi Fráciſcanus in dub. moralibus pag. 615.

Prouer. 28.

Deuter. cap. 7. ver. 1.

Lyran. ſup. hūc loc.

Innoc: Papa in illud Pſ. Putruerunt & corruptæ ſunt citatrices meæ

S. Hier. Epiſt 47 de vitando ſuſpecto conTubernio.

wiekße chwały Boſkiey / fundowáli ßpitále / dla miłe Chryſtuſowey/ to teraz Żydow fundu.a imienia Chryſtuſowego głownych nieprzyiaćiot / y przez te okázya niedowiárſtwem ich wrodzona nienáwiśćia przećiwko krwi Chrześćiáńſkiey/ káźiroctwámi/ czárámi ſtráßnymi/ y inßymi grzechámi/ á pogotowiu znákomitym Boſkim nie błogoſłáwieńſtwem/ z wielkim obćiążeniem ſumnienia ſwoiego miáſtá zárażáią/ przyßliſmy y do tego/ że one poufáłe konfidencye/ y przyiáźni z herętykámi/ one máłżeńſkie śluby/ y bliſkie ſkrewnienia/ ktore ſie z Kálwinámi/ z Lutrámi / z Schizmátykámi záwieráią / wielka przynoßa wtym Krolestwie dußom Kátolickim okázya/ że ſie álbo niektorych heretyckich błędow náśłáią/ y poniekąd heretyczeia/ álbo ieżeli nie w wierze świętey / to niepodchybnie w pobożnych / y świątobliwych vczynkách / ná ſumnieniu znáznie ßwanknia / á zátym ſámiż ſobie ludźie teraz ćiekáwie ßukáią/ ſámiż wynáduią grzechowe okázye/ y te pierwßa do dyabelſtwá grzechowego droge/ ſámiż ſobie dobrowolnie y vmyślnie toruią.

A. Máią ießcze niektorzy ludźie teraz ſántázya táka/ że ſie ſámi nie nárażáią y wrzeczy nie ßukáią do złego okázyey/ ále tákowych ádherentow / konſiliarzow/ y konfidentow máią/ tákowych ſiewáczow przy boku ſwoim chowáią / ktorzy o niczym nie myśla/ tylko ázeby codźień świeże do grzechu okázye / w dom poufáłego korreſpondentá/ lubo Páná ſwoiego przyprowádzáli; wßyſtko to zá iedno/ lubo wy ſámi przez ſie/ lubo przez inße oſoby te dyabelſka do duß wáßych droge / torowáć ſobie będźiećie/ iednákowoż w dyabelſkie przeklete ręce w pádnięćie/ ále wy nießczęśni konfidentowie/záußniczkowie/podßezuwácze/ y poſługacze tákowi/ ktorzy to lubo ráda/ lubo zwáda/ lubo námowa/ lubo vſługa wáßo obmyśláćie okázye do vpadku bliźniego/ wiedźćieß o tym/ że ſie w ten czás z ſynow ludzkich w potomkow dyabelſkich tránsformuiećie/ y tákowymi ſie iáko dyabał był mężoboycámi ſtáięćie/ Vos ex Patre diabolo eſtis, & deſideria Patris veſtri vultis facere, ille homicida erat ab initio, ták mowił niegdy ſam Chryſtus v Janá świętego/ nie ſłußnie ná zdrowie ſwoie náſtępuiącym żydom/ od dyabłá wy práwi / iáko od własnego Oycá wáßego idźiećie/ ktory záraz ná początku mężoboyca był / ná ktore ſłowá piſąc Auguſtyn święty ták mowi / Homicida dicitur diabolus, non quia gladio armatus, ad hominem venit, ſed verbum ſeminauit, & occidit, noli ergo exiſtimare te homicidam non eſſe, quando fratri tuo male perſuades, nápoczątku záraz práwi mężoboyca dyabał zoſtał/ nie żeby był miał z mieczem álbo z tákim inßym inſtrumentem woiennym náłáchać / y zábić człowieká/ ále że go przeklęta námowa ſwoia w ráiu/ y do ćieleſney/ y do dußney przyprowádźił śmierći/ toć y ty pokoleniem dyabelſkim ieſteś / y okrutnym tákże mężoboyca bliźniego twoiego/ ktorykolwiek podáteß mu/ y ſubminiſtruieß tákowe do grzechu okázye/ w ktorych ná dußy niemiłoſiernie zábity zoſtáie ; gdyby był zárt przeklęty Adamá z Ewą w ráiu záraz ná plácu zoſtáwił / znośnieyßa by to była krzywdá ich/ boby ich był nie pozbáwił/ y nie prywował przez to żywotá wiecznego / ále kiedy ich przez poráde ſwoie y nas wßyſtkich z nimi pozabijał ná dußy/ wiekßa nam krzywde vczynił / bo nam był wydárł żyćie wieczne / ták y człowiek kiedy ná ćiele zábije człowieká / krzywde mu wprawdźie czyni w tym / że mu żywot doczeſny odbiera/ y dußa iego od ćiáłá mizernego dźieli/ ále kiedy go przez podánie grzechowey okázyey/zábija ná dußy/ wydźiera mu naprzod przywiley przyſpoſobionego ſynoſtwá Boſkiegº/ wydźiera mu ono práwo ktore iuż miał do niebá/ odłącza go od ſámego Bogá wßechmocnego / nád ktorego nic wiekßego mieć człowiek/ y pożyteczniey ßego nie może/ á do wiekuiſtey przyprowadzá go śmierći/ záczym ten dußny zabojcá/ ták wiekßym/ y ták gorßym mężoboyca ſie ſtáie/ iáko zacnieyßa ieſt dußá nieśmiertelna/ nád przyrodzonym żywotem w łáſce Boſkiey żyiąca/ nád ſkáźitelne ćiáło náße

w żyćiu pżżyrodzonym bedace. Dußny mężoboycá/ nie tylko ießcze wielce niepraw/ y wielce ćießki ieſt temu/ ktorego duße zabýią przez podánie okázyey/ ále mowi Bernárd świety że wielce ćießki ieſt/ y Chryſtuſowi ſámemu/ ták dáleće/ że áni od Judaßa/ áni od onych tyránſkich oprawcow Zydowſkich/ nie było mu ták ćießkie przeßládowánie/ iáko mu ieſt ćießkie od tego/ ktory mu duße te/ z reku gwałtem wydźiera/ á w iurysdykcyą zártá przeklętego oddáie/ dla ktorey on do iedney kropie Krew swoie przenaydroższa wytoczył/ y żywot położył/ Si Dominus proprium ſanguinem dedit in prætium redemptionis animarum, non tibi videtur grauiorem ab eo ſuſtinere perſecutionem, qui ſuggeſtione mala, exemplo pernitioſo, ſcandali occaſione auertit ab eo animas, quas redemit, quam ab illo qui ſanguinem ſuum fudit? ſłowá Bernárdá świętego. Mężoboycá względem ćiáłá / według iednoſtáyney Teologow decyzyey tenetur ad reſtitutionem, powinien dáć głowe za głowe/ iáko nie tylko práwo Boże/ ále y ſámo káże práwo przyrodzone/ y Ewángelia Chryſtuſowa náucza/ Omnes qui acceperint gladium, gladio peribunt, á ieżeli go tákowa ſentencya minie/ tedy powinien álbo ſam wyprawić ſie ná woyne przećiwko nieprzyiaćielowi Kośćiołá świętego/ y nárażić ſie ná niebeſpieczeńſtwo żywotá ſwoiego zá to że zabił bliźniego/ álbo ſurowa iáko/ y twarda czynić pokute/ ktoraby ſie śmierći rownáłá/ y ießcze oprocz tego owe krzywdy ktoro odnoßa pozoſtáłe ſieroty/ lubo pokrewni przez śmierć zabitego/ wßyſtkie nádgrodźić powinien/ dla tego náß Doktor ſubtelny tráktuiąc te máteryą wielką nágáne dáie ſpowiednikom tákowym/ y názywa ich głupimi/ ktorzy ſie waża Sákrámentálną dawáć ábſolucyą mężoboycom/ do pomienioney nie obliguiąc ich reſtytucyey/ ieżeli bowiem powiadá nie może bydź ábſolwowány ten bez reſtytucyey ktory komu wołu náprzykład/ álbo pſá potrzebnego zábße/ toć dáleko bárźiey ten/ nie powinien być rozgrzeßony bez ſłußney reſtytucyey/ ktory zabiją człowieká/ Quidam fatui faciũt, quod abſoluũt homicidas, & eis oſtendentes reſtitutionẽ, neceſſariò incũbentem, quaſi faciliùs poſſet trãſire homicida, quam vt ita dicã canicida, vel bouicida, quia ſi occidiſſet quis bouẽ proximi ſui, vel canẽ, nõ abſolueretur ſine reſtitutione, tá ieſt wyráźna ſubtelne° Doktorá náuka; toż właśnie decydowáć potrzebá/ o mężoboycy dußnym/ (mowi tenże Doktor náß) że koniecznie tenetur ad reſtitutionem, y iáko ſwoia námowa/ złym przykładem/ podußczeniem/ vſługa/ álbo tym podobnym ſpoſobem/ przyprowádźił bliźnie° przez grzech/ do duchowney śmierći ná duße/ ták też znowu powinien wßelákim ſpoſobem pieczołowáć ſie o to/ nie tylko ſam przez ſie/ ále y przez inßych/ kiedy ſam nic ſprawić nie może/ ázeby go do pokuty do poprzeſtánia owych grzechow/ y do poprawy żywotá przez cnoty świete mogł przywieść/ y konkluduie ták Doktor/ Ex hoc patet quantũ periculũ eſt aliũ ſollicitare, & inducere ad peccatũ, quia vix poteſt digne reſtituere, cum voluntatem illam allectam ad peccata, vix poſſit perſuaſionibus, & alijs multis vijs reducere ad virtutem, może powiádá ztąd wznáć/ káżdy tákowy/ ktory drugich ſolicytuie/ y nawodźi ná grzechy/ ná ták wielkie podáie ſie niebeſpieczeńſtwo/ kiedy ták trudna ieſt w tey mierze reſtytucya/ ázeby oná cudzá wola/ ktorey on przedtym grzechy zaſmákował/ dáłá ſie potym przelamáć perſwázyámi iego/ y chwyćić ſie cnot świetych: obaczyćie to lepiey ná ſądźie Bożym/ wy wßyſcy/ ktorzy ſie teraz tym mężoboyſtwem dußnym ná świećie parácie/ co to byłá zá przeklętá zabawká/ y robotká wáßá/ kiedy wiec oni wßyſcy potępieńcy nießcześni/ ktorzy przez wáße okázye doſtali ſie do piekłá/ przez wßyſtkie wieki złorzeczyć/ nárzekáć/ y przeklináć was bedą/ gdyż iáko świeći Páńſcy wychwaláć y wielbić beda w niebie/ wßyſtkich áutorow/ pomocnikow/ y promotorow zbáwienia ſwoiego/ iáko zá nich dźiękowáć beda nayświetßemu máieſtatowi Boſkiemu/ ták też y potępieni nie przeſtáno nigdy w piekle przeklináć tákowych

Scot. in 4. dz. 15. quæſt. 3. lit. F.

S. Bernard° in quadam concione.

Matth. 26. c.

S cotus ibidem lit. B.

tákowych/ y wołáć pomſty Boſkiey nád nimi przez ktorych doſtali ſie ná zátrácenie wieczne. Lepiey ich tedy ſobie obrzydźćie tu zá wczeſu/ y nie bawćie ſie nimi z dobrym duße wáßey/ ániżeliby ſćie nápotym iuż po czáſie brzydźić ſie nimi/ y przeklináć ich mieli z wieczna bieda ſwoią/ kiedyby ktory z was wiedźiał o człowieku tákowym/ z ktore° konwerſácyey/ káżdy opetánym od zártá zoſtáwa/ wßelkim ſpoſobem ſtárálibyśćie ſie chronić człowieká tákie°/ toć dáleko bárźiey/ chronić wam ſie y vćiekáć od tákowych potrzebá/ ktorzy grzechowy dyabelſtwem zárázáią dußę wáße/ choćby álbowiem nie ieden/ ále tyſiąc dyablow opetáło człowieká/ nie moga mu łáſki Boſkiey/ áni żywotá wiekuiſtie° wydrzeć/ á iedno tylko dyabelſtwo/ grzechu śmiertelnego to mu wßyſtko wydźiera/ choćiáżby wßyſcy zárći z piekłá záwárli ſie w ćiele ludzkim/ nic nie przeßkodzą przez to człowiekowi/ ázeby w niebie być nie mogł/ á z iednym dyabelſtwę grzechu śmiertelnego/ kiedy w nim vmrze bez pokuty do piekłá iść muſi/ záczym tákowych oprawcow álbo opetáńcow/ ktorzy ná duße wáße/ náſyłáć grzechowe dyabelſtwo zwykli/ ták ſámych zártow ſie ſtrzeżćie/ ázebyśćie ſobie áni ſámi przez ſie/ áni przez inßе oſoby tey pierwßey dyabelſkiey poſpolitey drogi do duß wáßych nie torowáli.

B.

Didac. Stella ſuper Euang. hodier.

Druga ieſt poſpolitá dyabelſka drogá/ ktora zwyczáynie zárt przez grzechy w chodźi w duße náße/ Conſuetudo peccandi, zwyczay/ álbo nálog grzechowy/ Conſuetudo antiqua peccandi, quæ ita fixiùs, & tenaciùs animæ inhæret, vt etiamſi ſcopis mũdes tuæ animæ peccata, & illa fatearis, tamen mala, & antiqua conſuetudo efficiet, vt ipſe dæmon iterum animam poſſideat, ták mowi Didacus Stella, ná te dźiśieyßa piſąc Ewángelio/ nálog powiáda grzechowy kiedy ſie dobrze chwyći/ ktoreykolwiek duße/ ták ſie iey mocno trzyma/ że choćiażby iáko náylepiey vprzątnął/ y oczyśćił przy ſpowiedźi świętey ſumnienie ſwoie ten człowiek/ ktory do grzechu tákie° ieſt przyzwyczáiony/ wnerże ſie znowu w tęż trope dyabelſtwo grzechowe do duße iego powraca. Trzy oſobliwie ſkutki Teologowie licza/ ktore po ſobie grzech áktuálny/ mianowićie śmiertelny w ludźiach grzeßnych zoſtáwia/ naprzod zoſtáwia prywácyą/ álbo vtratę łáſki Boſkiey/ vſprawiedliwiáiącey/ dlatego świątobliwe Trydentſkie Concilium determinowało/ że kiedy znowu człowiek po grzechu vſprawiedliwiony zoſtáie/ nie tylko otrzymuie od Bogá miłoſiernego odpußczenie grzechow ſwoich/ ále też znowu ná dußy ſwoiey odnáwiá ſie zá przyćiećiem z rąk Boſkich/ owey łáſki poświącáiącey/ ktora był przez grzech vtrącił/ Iuſtificatio non eſt ſola peccatorum remiſſio, ſed & ſanctificatio, & renouatio, interioris hominis per voluntariam ſuſceptionem gratiæ; drugi ſkutek po grzechu zoſtáiący w człowieku ieſt Reatus pœnæ, záwinienie ná pewne grzechowi korreſponduiące karánie/ álbo wieczne/ ieżeli grzech śmiertelny przez pokutę nie będźie ná dußy zgłádzony/ álbo doczeſne/ ieżeli przez ábſolucyą Káplańſką przy Sákrámentálney ſpowiedźi świętey przemienione zoſtáie z wiecznego w doczeſne/ Tribulatio, & anguſtia in omnẽ animã hominis operantis malũ, ták o tym ſkutku piſał do Rzymiánow Apoſtoł/ że vtrapienie/ y vćiſk żadney dußy minąć/ álbo ſpełznąć nie może/ ktorakolwiek będźie złości grzechowe pełniłá; trzeći ſkutek grzechowy ieſt/ Macula, & deformitas, ſproſność/ y ßpetność ná dußy/ ktora zoſtáie po grzechu/ Vſq; in præſentem diem, macula huius ſceleris in vobis permanet? ták niekiedy ſtroſowáli Izráelſcy poſłowie o bálwochwalſtwo Rubenitow/ y tákże áż po dźiśiejſzy dzień tá grzechowa mákułá ná was ſie wydáie: ná ktore ſłowá piſąc Biſkup Abuleńſki/ mowi/ Accipitur propriè macula, pro quadam infectione, vel deturpatione animæ per vitiũ; & iſto modo ponimus per quodlibet peccatũ eſſe maculã in nobis, quæ eſt deturpatio imaginis Dei in nobis, tá mákułá nic tu práwi nie znáczy inßego tylko iedne záráze/ y oßpecenie duße/ ktore był grzech bálwochwalſki Rubenitom vczynił/ y w tákiż

Mastrius in Theologia morali diſp. 15. qu. 7 artic. 1.

Concil. Triden. ſeſſ: 6. c. 7.

Roman. 2. ver. 9.

Ioſue 22. c. ver. 17.

Abulen. ſup. hũc loc. Ioſue.

w tákiż własnie sposob/ káżdy śmiertelny grzech/ kiedy sie go dopuszczamy máże duße nászę/ y śpeći w nich owo ślizgne wyobrázenie Boskie. Wiec iáko Pismo Boże v Ekklezyástyká błogosłáwionym czyni mężá tákiego ná ziemi/ ktore° sie ieszcze nigdy nie tknęłá tá mákułá Beatus vir, qui inuentus est sine macula, ták opácznym sposobem/ kiedy sie iuż kto nałoży/ y wzwyczai w te mákuły/ wielce go nieszczesliwy názywáć możemy/ álbowiem z makuł tákowych czyni sie ieden czarny płák grzechowe° nałogu w grzesżney dußy ie°/ przez ktory práwie sie gwałtē sámo do niey wdźiera dyabelstwo grzechowe/ y opánowáć ia zwykło/ Dura est ac penitùs acuta, & violenta res consuetudo, ad capiendam, vincendamq; animam, ták mowi złotousty Doktor Chryzostom ś. dlatego świety Ambroży/ ná owych nie powściągliwych w swych lubieżnośćiách grzesżnikow / ktorzy sobie sen czarny płák przez zwyczayne grzechow cielesnych mákuły ná dußách swoich poczynili/ że ani biała śiwizna/ záerzeć go/ y zágubić ná sobie nie mogą/ tákowa czyni inwektywe/ Plerique luxuriem corporis nec albenti erubuêre canitie, & vsq; ad senectutis ætatem, viam produxere maculosam, pożal sie práwi Pánie Boże/ że tákowi znáydu to sie ná świecie/ grzesżnicy/ ktorzy zá wczásu przyzwyczáiwszy sie do swáwoli cielesney / áż do sámey stárości swoiey iedne sprosna droge/ álbo ieden czarny płák z grzechowych mákuł uczyniony/ ná dußách swoich máią/ y dáie záraz rácya tey inwektywy swoiey/ Intimis enim concepta visceribus lues culpæ processu temporis coaceruatur, im bárżiey bowiem pawiáda/ przez te nieczyste mákuły/ w korzeniony/ álbo vbity w sercách ich/ ten czárny płák nałogu grzechowego żostánie/ tym co raz wiecey gromádźić sie y przymnáżáć w nich dyabelstwá grzechowego będźie. O trzech vmárłych tylko relácya mamy w Ewángeliey świetey od Chrystusá Páná wskrzesżonych/ byłá wskrzesżona naprzod oná Xiężecá Corká/ do ktorey iuż vmárłey/ zá goraco Oycowską przyszedszy instáncya/ tylko sie dotknął ręki iey/ záraz ożyłá/ Intrauit, & tenuit, manū eius, & surrexit puella, był wskrzesżony ow iedynak wdowiony Wdowy/ ktoro gdy Chrystus obaczył/ iuż ná sam pogrzeb za trupem synowskim idoco/ á rzewliwym lamentem/ sáme práwie wysokie przebijáiąca niebiosá/ vżalił sie nád żalem iey / y okrzyknawszy onego okrzepłego trupá/ Adolescens tibi dico surge, młodźieniászku mowie do ćiebie żebys powstał/ zá tymi słowámi z vmárłego záraz żywym uczynił/ y oddał Mátce własney / Et dedit illum Matri suæ; był wskrzesżony iuż z grobu ná żáłosna prośbę siostrzeńska / ow rodzony brát Márty/ y Máryey Lázárz / dla ktore° śmierći wprzod náplákawszy sie/ y náwzdychawszy serdecznie Odkupićiel náś/ kázał kámień podnieść z grobu/ y wielkim głosem záwołał Lazare veni foras, wynidź z grobu Lázárzu/ áż záraz wyszedł/ y z milymi powitał sie siostrámi. Vważa to świety Augustyn Hipponenski Biskup/ ná iáko pámiątke/ álbo dla iákiey przyczyny / tylko tych trzech/ á nie wiecey vmárłych/ moco Chrystusowa wskrzesżonych przypominaią nam świeci Ewángelistowie Páńscy / y ták mowi że to nie darmo/ ale to musi być iákákolwiek w tym stryta táiemnicá zawártá / Tres tantùm à Domino resuscitatos mortuos, in Euangelio nouimus, & fortè non frustra: Domini quippè facta, non sunt tantummodò facta, sed signa, si ergo sunt signa præter id quod mira sunt, aliquid significabant; á cożby w tym miał bydź zá sekret Augustynie świety? odpowiáda ten wielki w Kościele Bożym Doktor / że to ći trzey vmárli/ wyrażáią nam troiákich ná świecie grzesżnikow/ przez grzechowa śmierć ná dußy vmierátacych/ wyrażą nam naprzod owa vmárłá Coreczka Archisynágogi grzesżnikow tákowych/ ktorzy tylko sáma mysla delektuiąc sie w niey/ y pozwáláiąc ná nie śmiertelnie máiestat Bosći obrażáią/ álbowiem iáko śmierć owey Pánienki ieszcze ták dálece ogłoszona nie byłá/ gdyż ieszcze było nie wyniesiono trupá iey z domu Oycowskiego/ ták też y owa śmierć grzechowa/ ktora sáma tylko mysla dußa ludzko

Matth. 9.c.ver. 25.

Eccles: 31.

Luc. 7. ver. 15.

S. Ghry. lib. 3. contra vitup: vitæ monast.

Ioan. 11. c. ver. 44.

S. Ambros. in Pial: 1.

S. Aug. in tract. 49. in Ioan.

ludzko zábijá/ ieszcze iest poráiemna/ ieszcze tylko w sercu siedźi/ áni do iawney wiádomości ludzkiey przez powierzchowny vczynek nie przyszłá/ Intùs est mors (mowi ten Doktor świety) quia cogitatum malum nondum processit ad factum, ow záś synaczek wskrzesżony/ y oddány Mátce swoiey własney/ wyráża nam owych grzesżnikow/ ktorzy nie tylko sercem ná grzech zezwáláią/ ále też sámym vczynkiem go pełnią / álbowiem iáko owego/ iuż wynoszono zá brame mieyską ná márách do pochowánia / według świádectwá Ewángelicznego / ták też y grzesżnik káżdy przez vczynkowy grzech swoy/ iákoby wychodźi/ y wydáie sie ná wierzch z dußna śmiercia swoia/ Si non solum malæ delectationi consensisti, sed etiam ipsum malum feciśti, quasi mortuum tuum extra portam tulisti, iam foris es, & mortus elatus es; á náostátek Lázarz iuż cuchnący/ y pogrzebiony / á z grobu wyprowádzony/ wyráża nam onych w nałogu nieszczesnym/ y zwyczáiu grzechowym pogrzebionych grzesżnikow / ktorym iż co raz to wiecey dyabelstwá grzechowego ná dußy przybywa / możemy mowić / to o nich / że náostátek trupá zgnilego iuż cuchna / Qui peccare consuevit sepultus est, & benè de illo dicitur fætet, á to naygorsza/ że chociażby ktokolwiek ná nich głosem Chrystusowym záwołał/ ázeby z tego grobu złych nałogow wyszli / Lazare veni foras, chociażby kto nápominał/ ázeby sie z tego swoiego smrodliwego gnoiu/ przez prawdźiwa pokutę świeta oczyszczáli/ darmo będźie gebo kołátał / bo przeklety zwyczay ich/ przemoże/ y przewáży/ wszelkie zbáwienne przestrogi / á iedno dyabelstwo grzechowe zá drugim/ prośćiuśieńko do dußę ich wstáwicznie wprowádza/ Tales omnes assueti sceleribus, perditis moribus: dicis ei noli facere, quomodo te audiet, qui sic terrâ premitur, & tabe corrumpitur, & male consuetudinis prægrauatur? dotad Augustyn świety; z ktorego dyskursu dość łátwo wszyscy widzieć za prawde możemy/ że do ktorey tylko dußę/ otworzy sie tá druga nałogu grzechowego droga/ niepochybnie w niey wstáwicznie gośćić dyabelstwo grzechowe/ y przebywáć będźie. Pisze to świety Dorotheus o iednym Mnichu/ ktory z nim w iednymże mieszkał Kláśtorze/ że iáko owo mowićie/ miał wielkie w reku porwánie/ ták iż cokolwiek mu sie tylko ná doredźiu tráfiło/ á osobliwie z tych rzeczy/ ktore do geby náleżą/ wszytko mu to lgnęło do reki/ przyszedł tedy záśu iedne° do te° świete° Dorotheusza/ opowiádáiąc mu dobrowolnie te przywary do siebie/ ktore° świety spytawszy dla czegoby to czynił/ y zrozumiawszy z niego/ że to sprawował w nim żoładek nad inszych strawnieyszy / chcąc go vleczyć ná ten defekt/ roskázał Kánapárzowi/ czyli támszáfárzowi z dokładu przełożonego / y Opátá swoiego/ áżeby mu był ieść nie żałował/ chocby był chćiał posilać sie ná każdą godźinę/ y ták Kánaparz vczynił; przećie iednák po kilku dniách/ przyszedł znowu ow Mnich do me°/ wyznáwáiąc wine swoie / y o pokutę go proszą c/ iż postáre° był niektore rzeczy sprzątnął do iedzenia służące/ spytá go świety o przyczyne / áż on odpowiedźiał / że sie wstydźił tak często Kánapárzá inquietować / iáko częsty dobry ápetyt żoładek iego turbował / roskázał mu tedy świety przychodźić do siebie sámego obiecuiąc mu záwsze / do iedzenia prokurować prowizya/ ileby rázow tylko nátura iego posiłku potrzebowáłá/ iákoż w tym dochował mu świety słowá swoiego/ lecz postáremu/ y to nie wiele pomogło/ w krotkim bowiem czásie znowu zálawszy sie łzámi/ przyszedł do niego owże Mnich / skárżąc ná sie/ że do dawnego swoiego powrocił sie defektu/ rzecze do niego świety/ á dla Bogá moy bráćiszku/ coż wam sie to dźieie? iuż wam też teraz cále ná niczym nie schodźi / byleście tylko do mnie przyszli záwsze maćie co ieść/ powiádáliście mi ná początku / żeście sie wstydźili prosić Opátá / o sporsza nád inszych konfratrow swoich porcya / potym záś dáwáliście te rácya / żeście sie wstydźili / y Kánapárzá / dlategoście sie tym szpetnym występkem báwili / teraz iuż mnie sie nie wstydźićie / y iáko mi to

ſámi powiádaćie / maćie do mnie konfidencya / ia wzáiemnie záwße ſie ſtáram o to / ázeby wam ná iádle nie brákowálo / kiedy wam głod dokucza / czemuż tedy / tey krádźieży nie przeſtániećie? odpowiedźiał ták świętemu / że go do tego nic inßego nie przyprowádźiło / tylko ſam ieden nałog / y zwyczay nießczeſny / Reſpondit ſimpliciter, ne ſcire ſe quare, aut quo pacto id faceret, ſed id eſſe ex quadam mala conſuetudine; Gdybyśćie y wy ſpytáli owych głownych pijákow náßych Polſkich / co owo záraz chorúia kiedy trzeźwo ſpáć ida / owych łákomcow nienáſyconych / ktorzyby rádźi wßyſtek świát ſámi oźioneli / owych krzywoprzyſiężcow Trybunalſkich / ktorzy owo ná ratuſzu vmyślnie ná to czekáią / ázeby ich do przyſięgi krokolwiek záćiągnął / gdybyśćie ich mowie popytáli / ktoredyby też do duße ich / te ſproſne dyabelſtwá grzechowe tráfiáio / bez pochyby / iáki táki odpowiedźiałby wam / że nie przez inßa droge / tylko przez nałog ßczegulny / Id eſſe, ex quadam mala conſuetudine. A ztodźi pewny impreźiſtá iáko naylepiey chcąc zły nałog okryślić odmálował ieden spory / á okrągły kámień / z wierzchu wyſokiey gorey ná dół do źiemie ſtoczony / ſłowá tákowe przydawßy Fert impetus ipſe ſam impet go nieśie / wyrázáiąc przez to / że droga złego nałogu / kiedy ſie weń kto włoży / ták predko w duße / grzechowe dyabelſtwá w chodźa / iáko predko toczy ſie kámień z gory ku dołowi ſpußczony; ſtoſuie ſie do inwencyey tego impeźiſty owa poważna ſentencya Aelredá / Omnis qui facit peccatum ſeruus eſt peccati; ô dura ſeruitus! quæ etiam animum renitentem plerumq; cogit ad vitia, cum violentia malæ conſuetudinis ad illud impellitur vitium, quod iam deteſtatur, vt mirum in modum, & peccatum ita velit vt faciat, ita nolit, vt ploret. Káżdy práwi kto grzeßy ieſt niewolnikiem v grzechu / o ćießka niewolo! ktora czeſtokroć y niechcącego do nieprawośći popędza grzeßniká / náygorzey bowiem wdrożyć mu ſie w droge złego nałogu / to chociaż brzydźić ſie będźie / y w nienáwiśći mieć dyabelſtwo grzechowe / poſtáremu ie rád nie rád przyimie do duße ſwoiey / ták iż wpewny ſpoſob cudowny oraz będźie chćiał / y będźie niechćiał grzechu / będźie go chćiał / bo go popełni / będźie go záś niechćiał / bo go czeſtokroć opłácze / y łzámi obfitymi obleie: ſłuży tu ießcze do inwencyey tego impreźiſty / y owa przypowiáſtká o ktorey Lauredanus wſpomina / że czáſu iednego exáminował Lucyper / młodßych dyabłow ſwoich / y kázał im ſie ráchować / iák wiele był złego kázdy z nich / dußom ludzkim porobił / áż tu ieden miedzy inßymi / począł mu práwić iák z regeſtru że pewna duße / iuż nałog grzechowy máiąca przyprowádźił przez ſwoie podußczenie do tego / iż ow zwyczayny grzech ſwoy / záraz popełniłá / co vſłyßawßy Lucyper kázał mu záraz dáć dobra chłoſtę zá to / że darmo czás trawił / przekłádáiąc mu przed oczy / iż ponieważ iuż była droga nałogu złego do owey duße gotowa / nie potrzebá tám było żadney zábáwy tego / boby tám iuż ſáme grzechy tráfiły były bez niego duße one opatáć / y przydáie tám záraz ten Autor ſłowá tákowe / Quia quamuis homo, etiam malis habitibus detentus, poſſit non agere ſecundum ipſos, tamen plerumque permittit ſe ab eis deuinci, lubo álbowiem mogłby człowiek w złym nałogu będący przełamać go w ſobie / boć poſtáremu zły nałog nie odbiera mu wolności / ále iednák tákſie ſam dáie nie dobremu zwyczáiowi w potrzebie / że bez wßelákiey trudności gore nád nim bierze / y dyabelſtwo grzechowe / proſćiuśieńko do grzeßney duße iego prowádźi; widźiałem raz malowanego gornolotnego orłá / nie zmrużonym okiem ſwoim / iáko w tęcz pátrzącego w iaſne promienie ſłoneczne / á pod nim było nápiſáno Aſſuetis delector, ćieße ſie moim zwyczáiem; ćießą ſie y grzeßnicy poniekąd nałogiem ſwoim grzechowym / y lubo widzą / że ta droga zwyczáiu złego / ták wiele dyabelſtwa w ich duße przybywa / nie biorą tego w uwadze / ále y owßem często gęſto / właſnemu złemu ſwoiemu rádować ſie zwykli / Delectantur aſſuetis.

Aelredus ſer. 15.

C.

S. Doroth. doctrina 11.

Laured. ſub tit. conſuetudo in fine.

Dorozumieć ſie tedy zrad bárzo łátwo możemy / że y ta druga / ták proſto / y nieuchybna droga dla dyabelſtwá grzechowego nie kto inßy do duß ludzkich / tylko ſámiż ſobie ludźie toruią. Troiáká w ludźiách wádá / álbo imperfekcya znáydowáć ſie zwykłá / Vitium naturæ, vitium artis, & vitium morum, wáda naprzod przyrodzona iáko to záiękáć ſie / źle widźieć / niedoſłyßeć / y tym podobne przyrodzone defekty / á te od ſámey pochodzą natury / wádá potym w vmieiętności / álbo w rzemieśle iákim / iáko to nie dobrym Filozofem / nie dobrym ſpicerzem / álbo ziotnikiem bydź / á tá pochodźi z niedobrego fundámentow poięćia / y wyuczenia ſie / wádá náoſtátek w obyczáiách / y poſtępkách nieprzyſtoynych / iáko to pijáctwem / koſtera / krzywoprzyſięzca álbo bluźnierca być / á te y tym podobne występki / nie zkąd inąd / tylko z ſámey złey woley ludzkiey idą / y kiedy ſobie w nich człowiek nałog táki wczyni / że iákoby bez iedney rzeczy przyrodzoney obyść ſie bez nich nie może / nikt inßy temu nie winien / tylko on ſam ſobie / ták á nie ináczey twierdźi Auguſtyn święty / że droga złego nálogu / w grzechách / y obrázách Boſkich człowiekowi grzeßnemu / nie kto inßy / tylko ſámá / złá iego wola tornie / Etiam vitium, quod conſuetudine nimiouè progreſſu roboratum, velut naturaliter inoleuit, à voluntate ſumpſit exordium. Poki inßych widźiemy w tey drodze złego nałogu / poty ſie nia brzydźiemy / ále ták tylko ſámi poczniemy ſie w nie wdrożáć / záraz ták przylgnie do nieyćeć / y wola náßá / że co dáley to bárźiey zorowáć to będźie / Hæc via illorum ſcandalum ipſis, & poſtea in ore ſuo complacebunt, tymi ſłowámi opiſał Pſálmiſtá 6. ludźi w te droge ſie zápußczáiących / będą ſie práwi ná rázie brzydźić / y gorßyć z tey drogi / ále ták ſie w nie pußczą / nie tylkoby ſie mieli z niey názad powracáć / ále co dáley to wiekßy tor w niey czynić / y lepße dáwáć iey ſłowo będą / Hæo via, hæc viuendi ratio, cum adhuc eam non ſuſcepiſſent, illis erat ſcandalū, & abominatio, ſcandalizabantur, ſtomachabantur, de his qui eam ſectabantur, at poſtea eandem aggreſſi viam, & per conſuetudinem ſæpè illa perambulatā nō ſolum ampliùs non abominantur ipſam, ſed in ore ſuo ſibi complacent de ea, explikácya Láuredaná / dopiero pomienionego / tych ſłow Pſálmiſty świętego. Właśnie ſobie w táki ſpoſob poſtępuią z ludźmi przyłudy grzechowe / że kiedy náprzyklad wyſpowiáda ſie dźiś człowiek grzechu iákiego ćießkiego / y obiecuie ſpowiednikowi / że ſie do niego więcey nie powróći / áż potym w krotce ßepcáć mu nieprzyiaćiel dußny / y ſuggerowáć poczńie / ießcze ieno áby raz / ießcze ieno dźiś przynamniey / y pozwoli ná wßyſtko / áż potym znowu perſwáduie / ießcze ieno ta rázą zájyi ſobie świátá / wßák oto teraz bliſko nádchodźi poſt święty / to ſie też iuż ßczerze poprawiß / przyidźie poſt / áż ze wßyſtkiego nic / tylko co raz / to dáley w one grzechy brnie / y ták ode dniá do dniá / od miesiącá / do miesiącá / od roku / do roku / odkłádáiąc pokńe / ſam ſobie droge vtoruie przeklętego nálogu / przez ktora ták ſie wnęći grzechowe dyabelſtwo w dom ſumnienia iego / że ſpoſobu mieć nie będźie / iákoby go pozbyć. Concidit me vulnere ſuper vulnus, irruit in me quaſi Gigas, ták mowi Job ćierpliwy / w oſobie grzeßniká w złym nałogu zoſtáiącego / rány ná rány mi záda wał / y rzągnął ſie ná mnie ták olbrzym nieprzyiaćiel duße moiey / ná ktore ſłowá ták Grzegorz święty piße / Hoc fit quando peccatum peccato additur; facile quippe inimico reſiſtitur, ſi non ei, vel in multis lapſibus, vel in vno diutiùs conſentiatur, ſin verò eius ſuaſionibus anima ſubeſſe conſueuerit, quantò ſe ei ſubijciet crebriùs, tantò eum ſibi intolerabilem facit, vt ei reluctari non valeat, quia nimirùm malignus aduerſarius contra hanc, ex praua conſuetudine, fortiter quaſi Gigantis more pugnat, w ten czás powiádá czárt przeklęty ták olbrzym náſtępuie / y ráne zá ráno záda ie człowiekowi grzeßnemu / kiedy ſobie człowiek co raz grzechu / do grzechu dodáie / átwieyby mu było z rázu oprzeć ſie mocy

S. Aug. lib. 12. de ciuit. Dei ad Marcel. lic. 3.

Pſal. 48.

Laured. loc. im mediate citato.

Iob cap. 16. ver. 15.

S. Greg 15. moral. cap. 10.

mocy czártowſkiey/ ále iáko mu pozwoli przez zła wola ſwoie náprowádźić ſie/ y náwieść ná droge złego nálogu/ iużeż mu wiecey nápotym/ iáko iednemu potężnemu olbrzymowi nie zdoláć. Niech ia dáley o tym nie mowie/ wy ſámi przyznáyćie ſie/ y powiedźćie prawde hábituálni grzeßnicy/ iáko wam ćießko było ná pierwßy odwáżyć ſie grzech/ iáko długo opieráliśćie ſie/ áni żeliśćie pozwolili naypierwßa łáſke Bożka zgubić/ iákośćie ſie długo z myśla wáßa biedźili/ áni żeliśćie do wykroczenia z przykázánia Bożego ná naypierwßa zdobyli ſie rezolucya/ á teraz iuż grzech/ zá grzechem idźie wam/ iák igrał/ czemuż? inßey przyczyny dáć nie możećie/ tylko te/ żeśćie iuż ſobie bárzo dobrze droge złego nálogu vprowáli; A pámietaćie kiedy wam oczy otwierał ták wiele rázy ſpowiednik/ náuczáiąc was/ (iáko Doktor Subtelny náucza) że to Pan Bog Wßechmogacy zá naypierwßym grzechem wáßym śmiertelnym/ nie powinien wam był nic inßego dáć/ tylko káranie wieczne/ ieżeli wam był przy pokućie Sákrámentálney dał łáſke ſwoie świętą/ wielką to iego łáſkáwość/ y dobroczynność ſprawiłá/ potrzebá mu ia było wßelkim ſpoſobem odwdźięczáć wiecey go nie obrażáiąc/ á wy ták wiele rázy powtárzáiąc grzechy wáße/ nie tylko przećiwko práwu/ y przykázániu iego/ ále też ießcze ćiężey przećiwko tey należytey wykrácząliśćie wdźięczności/ Exiſtenti in peccato mortali, nullius eſt Deus debitor, niſi pœnæ, igitur ſi ſibi gratiam confert, hoc erit donum maximè gratuitè, & liberaliter datum, igitur iſte ex lege gratitudinis eſt Deo ſpecialiter obligatus, propter hoc donum liberaliter collatum, & per conſequens offendens poſt Deum, grauius peccat propter ingratitudinem, náuká Subtelnego Doktorá; A pámietaćieß y to/ kiedy wam po kilkákroć w rozgrzeßeniu trudność czynił tenże wáß Oćiec duchowny/ a wyśćiemu ſie wyprośili/ wyobiecowáli/ wyprzyśiegáli/ żeśćie iuż cále poprzeſtáć złości wáßych mieli; iáko niekiedy Phárao zákámiały vſtáwicznie wyznawał grzech ſwoy/ Peccaui in Dominum Deum, vſtáwicznie obiecował/ y ſubmirował ſie Moyżeßowi/ y Áárónowi vwolnić lud Izráelſki/ byle go tylko byli oni vwolnili od kárania Bożkiego/ vſtáwicznie im ſie wypráßał/ Dimittite peccatum mihi, etiam hac vice, przynamniey ießcze to rázo odpuśćie mi grzechmoy/ á poſtáremu záraz do ſwoiey ſie znowu dawney záwźietości powracał/ ták y wy ſobie właśnie poſtępowáliśćie z dozorcą ſumnienia wáßego/ żeśćie co raz przychodźili wyſpowiádáć ſie grzechow wáßych/ mowiąc káżdy z was Peccaui in Dominum Deum., co ráześćie mu ſtáteczńie/ y ßczerze przyobiecowáli/ vwolnić ſumnienie ſwoie z niewoley grzechowey/ vchodząc kárania/ y pomſty Bożkiey nád ſoba/ co ráześćie mu ſie wymodlili/ áżeby was był ießcze przynamniey áby raz ábſolwował od grzechow przy ſpowiedźi świętey/ Dimitte peccatum mihi etiam hac vice, áż wy znowu poſtáremu po Fáráonowſku do dawnych powrácáiąc ſie wyſtępkow/ tylkośćie ſobie żárt ieden/ nie z niego/ ále z ſámego raczey Páná Bogá czynili; A pámietaćie w oſtátku kiedyśćie owo dla geſtych powtorkow wáßych grzechowych opuśćili zwyczáynego ſpowiednika ſwoiego/ á poßliśćie do drugiego/ od drugiego do trzećiego/ y obeßliśćie z ſumnieniem wáßym ſpowiednikow iáko ßot ieden z towárem/ otoż iuż teraz przez owe podeptánia wáße/ zbáwiennych ádmonicyi Káplánſkich/ przez owe ták częſte recydywácye wáße/ á práwie vſtáwiczne do przeßłych niepráwości powroty/ otoż iuż teraz przez owe wáße zá káżdą konfeſſyą odmienne ſpowiednikow obchody vczyniliśćie tor tákowy grzechowemu dyabelſtwu do ſumnienia wáßego/ tor mowie nießczeſnego/ y przeklętego nálogu/ że wam grzech idźie zá grzechem/ y zgubá nie wiem iákim kßztałtem ten tor do ćiebie zágubić potráfićie.

Exod. 10 cap. ver. 17.

Scot. in 4. diſt. 22. qu. vnica lit. L.

D.

Słuchácze nabożni/ zdánie moie ieſt tákowe/ áby ten ktory nigdy nie życzy ſobie ná te drogie nálogu grzechowego nápáść/ z wßelákim vśiłowániem/ przy łáſce Bożkiey chronić ſie naypierwßego grzechu popełnić/ niechay pámięta ná to co mowi Doktor náß ná pomienionym wzwyß mieyſcu/ że ießcze wiekßa Pan Bog niewdźięczność od tákowych vznáwa/ ktorzy ſobie lekce wáżą/ y marnie vtrácáią pierwßa niewinność ſwoie/ ániżeli od tych/ ktorzy zá grzechy popełnione vczyniwßy pokutę znowu w grzechy w pádáią/ Magis ingratus eſt cadendo ab innocentia, quàm à pœnitentia, ále nádewßyſtko niechay pámięta ná to/ że pierwßy raz pozwoliwßy ná obráze Bożka/ co raz to bárźiey rozprzeſtrzeniáć ſumnienie ſwoie poczńie/ á zá tym co dáley to bliżey do tey przeklętey drogi grzechowego nálogu przybliżáć ſie będźie. Ktożkolwiek zás iuż wypadł z pierwßey niewinności/ y pierwßa owe łáſke Bożka ná Chrzćie świętym wźięta przez grzechy vtráćił/ ieżeli nie chce puśćić ſie w te zła droge nálogowa/ niechże poſłucha ádmonicyey ſámego Ducha Swiętego v Ekleziaſtyká/ Fili peccaſti non adijcias iterum, ſed & de priſtinis deprecare, vt tibi dimittantur, Synu zgrzeßyłeś/ y obráźiłeś ćießko Páná Bogá twoiego rożnymi niepráwośćiámi/ nie ponáwiayże ich/ áni powtárzay iuż wiecey/ ále y owßem iák naypredzey zá te iuż popełnione przeßłe zbrodnie twoie/ przeproś Páná naywyżßego/ áżebyś ich odpußczenie z nieſkończonego miłośierdźia iego świętego otrzymał; Podobna ádmonicya mamy/ y v Janá Swietego Apoſtołá/ ktoro tákże ſam Pan Bog pisáć mu roſkázał/ pewnemu tám Aniołowi źiemſkiemu/ po vtráceniu pierwßey łáſki/ y miłości Bożkiey/ Angelo Epheſi Eccleſiæ ſcribe, habeo aduerſum te, quod charitatem tuam primam reliquiſti; memor eſto itaque vnde excideris, & age pœnitentiam, & prima opera fac, Piß Janie (mowił Bog) do tego Aniołá/ to ieſt do Eſeſtiego Biſkupá/ czemu przyßedł do vtraty pierwßey łáſki moiey/ piß mu niech ſobie przypomni/ iák to on wielka rzecz popadł/ áżeby co predzey brał ſie do pokuty/ y do pierwßych vczynkow ſwoich ſprawiedliwych/ á iáko Sylweirá w tym mieyſcu przydáie/ piß mu żeby pamiętał ná wyſoki ſtan ſwoy pierwßy/ z ktorego ná dol ſpadł/ do vczynienia pokutney dyſponuiąc ſerce iego ſátisfakcyey/ Memor eſto itaq; vnde excideris; In memoriam reuoca tuum priſtinum ſtatum, & à quanto culmine charitatis deſcendiſti, & age pœnitentiam, exhibe dignos fructus pœnitentiæ in remedium ſatisfactionis, tey zbáwiennej trzymayćie ſie Boſkiey ádmonicyey/ wy ktorzy w grzechách ieſteśćie/ bo ináczey pewnie á pewnie wdrożyćie ſie/ w te nießczeſna złego nálogu droge. A ieżeli iuż ktorzykolwiek (czegoby ſie Boże pożal) w tey drodze ieſteśćie/ ieżeliśćie ia iuż ſobie przez zła wola wáße/ iáko ma być vtorowáli/ iábym przećie rádźił vſłuchać owey łátwey porády Bernárdá Swiętego/ ktora w hiſtoryey żywotá iego czytamy; Dowiedźiáwßy ſie czáſu iednego ten świety miodopłynny Doktor/ o pewnym ßlachćicu/ iuż záſtárzałym w złych nálogách grzechowych/ poßedł vmyślnie ſam do niego/ y bez wßelákiey ceremoniey rzekł mu/ Pánie ieżeli nie chceß pokoiu doſkonałego kontráktowáć z Pánem Bogiem/ przyznámniey pozwol ná iákie krotkie armiſtitium, wyrchni cokolwiek ſobie/ w tey vſtáwicznej walce/ ktora toczyß z dobrotliwym Stworcą/ y Odkupićielem twoim/ ſpytá go ßlachćic/ coby to był tákowego przez owe ſłowá ſwoie rozumiał/ áż on wyráźnie mu rzecze/ oto ieſteś w vſtáwicznej podroży grzechowey/ oto w tym/ á w tym grzechu/ vtorowáleś iuż ſobie droge złego nálogu/ oto práwie káżdodźiennie tym przeklętym torem/ ták wiele dyabelſtwá grzechowego/ do duße twoiey przypußczáß/ á przez to z Pánem Bogiem wßechmogącym walczyß/ ſprzećiwiáiąc ſie práwu/ y świętemu przykázániu iego/ proßeßćie przez miłość Bożka/ y przez Krew iego naydrożßą dla nas grzeßnych wyláną/ áżebyś przynamniey od dniá dźiśieyßego przez cále trzy dni/ wſtrzymał ſie od wßelkiego grzechu śmiertelnego; Przyobiecał to świętemu/ y przy łáſce Boſkiey dotrzymał mu ſłowá/ kiedy trzeći dźień mijał/ przyßedł

Sylueir. in hunc loc. Apocalip.

Scot: loc. ſup. cit. lit. P.

Eccleſiaſtici 21. ver. 1.

Apocal. 2. ver 1. & 4.

przyßedł znowu świety do niego pytáiąc ſie o wypełnienie obietnice iego/ y zrozumiawßy że mu iey zupełnie dochował/ począł go prosić powtore/ áżeby mu był dla miłości Pánny Przenayświętßey drugie trzy dni dárował/ wſtrzymywáiąc ſie od grzechu/ przyobiecał mu y to/ y wypełnił/ przydźie potym trzećiego dniá/ y prosi o trzećie trzy dni dla miłości wßyſtkich świętych iuż kroluiących w niebie/ nie wymowił ſie áni z tego/ y ſkutkiem ſámym vczynił; Skończywßy tedy te dźiewięć dni/ wſtrzemięźliwośći ſwoiey/ poßedł ſom do Bernárdá świętego/ dźiękuiąc mu zá ten podány ſpoſob hámowánia ſie od obrázy Boſkiey/ obiecuiąc mu iuż więcey nie powracáć ſie do ſwego złego nalogu/ y nie tylko armiſtitium, ále przymierze wieczne záwrzeć z Pánem Bogiem/ przez ßczerą ſpowiedź świętą/ y prawdźiwą pokutę/ y ták nápotym pobożnie/ y świątobliwie żyiąc/ ßczęśliwie ſkończył oſtátnie dni żyćia ſwoiego. Chwyććieß ſie tego ſpoſobu wy wßyſcy ktorzykolwiek w nálogách grzechowych leżyćie/ bo ináczey zginięćie/ przeſtańćie grzeßyć dla miłości tego Bogá vkrzyżowánego/ ktory śmierć ták żelżywą/ y ſromotną podniośł dla tego żeby was zbáwił/ przeſtańćie grzeßyć dla miłości niepokálánie poczętey Máryey/ ktorą dla wáßey miłości/ przy okrutney mece vkochánego Synà ſwego Jezuſá/ ná Máćierzyńſkim ſercu ſwoim/ ták wiele bolow nieznoſnych wytrzymywáłá/ áżeby była kooperatorką odkupienia wáßego zoſtáłá; przeſtańćie grzeßyć dla miłości Aniołow świętych/ ktorzy będąc dozornymi ſtrażnikámi duß wáßych/ iáko wielce cießą ſie z pokuty/ y náwrocenia wáßego do Bogá/ ták nie mnieyßy dyzguſt czuią/ gdy w turiſdykcyey zártá przeklętego/ przez grzechy śmiertelne dußę wáßę byđź widzą/ przeſtańćie grzeßyć dla miłości świętych Pátronow wáßych/ ktorzy ſie tego wſtydzą/ że przy imionách ich świętych/ ktore ná ſobie noſićie/ obrażáćie tego Bogá/ dla ktorego oni/ wylewáli krew ſwoię/ zá nic ſobie świát wßyſtek mieli/ y wßelkie kreatury poſtponowáli/ przeſtańćie grzeßyć/ y dla miłości inßych wßyſtkich świętych/ ktorzy wam życzą te%/ y przyczyniáią ſie goráco przed máieſtatem Boſkim/ áżebyśćie w śmiertelnych grzechách wáßych z świátá tego nie ſchodźili/ áżebyśćie w vporney zakámiáłości/ y krnábrności wáßey ná ćey drodze złego nalogu bez prawdźiwey pokuty nie vmierali/ áżebyśćie áż do ſkonu nieupámiętálymi nieprzyiáćielámi/ wßechmocnego Páná/ y dobrodźieiá wáßego nie byli/ ále żebyśćie przepreśiwßy ßczerze obrážony máieſtat iego Boſki/ y łáſkę iego świętą/ tu ná źiemi docześnie ſobie pozyſkawßy/ mogli go potym z nimi wielbić/ y chwalić ná wieki/ Amen.

Ad M D.G. B.M.V. S.P.N.F. Honorem.

Zázdro-

Zàzdroſnego Człeká ſerce cudzym ſzczęśćiem ſtrapione.

KAZANIE XX.

Ná Poniedźiałek po trzećiey Niedźieli w Poſt.

Miáne w Kośćiele Krákowſkim v Pánny Máryey w Rynku, Roku Páńſkiego 1661.

Ewángelia v Łukaſzá Swiętego w Rozdźiale IV.

ONy czás: Rzekli Pháryzeuſzowie do JEzuſá: Jáko wiele rzeczy ſłyßeliśmy vczynionych w Káphárnáum/ vczyń y tu w Oyczyznie twoiey. Y rzekł: Záprawdę wam powiádam/ iż żaden Prorok nie ieſt przyiemny w Oyczyznie ſwoiey. Wprawdźie mowię wam/ było wiele wdow zá dni Eliaßowych w Izraelu/ gdy było zámknione niebo od trzech lat y ßeśći mieśiecy/ gdy był wielki głod po wßyſtkiey źiemi: á do żadney z niey nie był poſłan Eliaß/ iedno do Sárepty Sydońſkiey/ do niewiáſty wdowy. Y wiele trędowátych było w Izráelu zá Eliaßá Proroká: á żaden z nich nie był oczyßczon iedno Náámán Syryánin. Y nápełnieni ſą wßyſcy gniewu/ w Bożnicy ſłyßąc to/ y wſtáli/ y wyrzućili go z miáſta: y wywiedli go áż ná wierzch gory/ ná ktorey miáſto ich zbudowáne było/ áby go zrzućili. A on przeßedßy przez poyźrzodek ich/ vßedł.

Quanta audiuimus facta in Capharnaum, fac & hic in Patria tua. *Lucæ 4. cap.*

Iáko wiele rzeczy ſłyßeliśmy vczynionych w Káphárnáum, vczyń y tu w Oyczyznie twoiey, ſą ſłowá wyięte z przeczytáney Ewángeliey Łukaßá Swiętego z Rozdźiału czwartego.

E. RZtoby chćiał zázdrośćiwego penetrowáć nature człowieká/ y proprietates álbo własności przyrodzenia iego przyległe okryślić/ nie może go lepiey iáko iednym nieugłáſkánie ſurowym y drápieżnym źwierzęciem/ vſtáwicznie iáko ná ieden ſobie nayſmáczniey ßy połow/ ná cudze błogoſłáwieńſtwá y ßczęśliwe powody pilno czátuiącym názwáć. N. S. Inuidia eſt illa fera peſſima, quæ fidem tollit, concor-

S. Aug. ſer. 28. de Tempore.

concordiam diſſipat, iuſtitiam diſperdit, & omnia mala generat, zdánie Auguſtyná świętego/ zazdrość powiáda w oſobie zazdroſnego człowieká/ ieſt to iedno złe źwierzę ktore weſołym ná cudze dobro ſpoyrzeć nie mogąc okiem znosi wiárę/ pſuie zgodę/ ſprawiedliwość niſzczy/ á ná oſtátek wſzytkiego złego płodna Mátka zoſtáie/ Fera venenoſa eſt inuidia, omni venia & excuſatione indigna, omnium malorum mater & autor, potwierdza tákże Chryzoſtom święty. Zaprzedali niekiedy w niewolą Jákubowego kochánká Joſefá/ rodzoni Bráćia iego/ y tym nie Bráterſkim ále tyránſkim tráktem/ z własną ſobie krwią ſwoią poczawſzy/ przyſyłáią do zgrzybiáłego Rodźićielá/ w poſoce kożley zmoczoną Joſefową ſiátkę/ ktorey zaledwie ſię święty ſtárzec onymi iuż rękámi trzęſącymi ſię dotknie/ tákoby był kto świeżo oſtry ieden nóż w ſercu iego wtopił/ ledwo y weſtchnąć potrafił od vtrapienia ćiężkiego/ wſzytkę one zgubę iedyney domu ſwoiego pociechy/ ná złego źwierzá ſkładaiąc/ Fera peſſima comedit eum beſtia deuorauit Ioſeph, O nieſzczęśliwyż ia Oćiec nád wſzytkich innych ſynow máiących Oycow/ kiedy potym dźiećiećiu kochánym/ po ktorym naywiękſzey ſpodźiewałem ſię pociechy/ tákiey nieſzczęſney w ſtárości moiey doczekałem ſię nowiny/ że go ieden dźiki źwierz/ ieżona drapieżna beſtya poźarła y zjádłá: Ale czemu proſę święty Páteryárcho nie mowiſz/ że ktokolwiek ná dobrowolney drodze błądzącego zerkawſzy młodźieńcá/ proſz wſzelkiey wwagi poránił y zabił/ dla tego ſuknia iego ſtrwáwioną/ ále to ſkładaſz ná źwierzá? To prawdá/ że między Bráćia tego żyiącego nieboſzczyká twoiego/ tákowa była námowá/ áżeby było przed toba ná źwierzá tákiego/ zmyſlona śmierć Joſefowa powołáć/ áleſty ſam ſię záraz wprzod z tym odezwáć domyślił/ że ono krwáwe z fárbowánie ſukni Joſefowey/ nie od kogo innego/ tylko od iednego źwierzá leśnego było/ Fera peſſima comedit eum, á poczym proſę doſzedłeś był tego? Odpowiáda Rupertus Abbas zá niego/ ná to nieyſzee Piſmá świętego piſząc/ kiedy mowi/ że te ſłowá Jákobowe bydź rozumiáne máią o oney zazdrości Bráterſkiey/ ktorey Joſef dla oſobliwey Oycowſkiey miłości v wſzytkich rodzonych ſwoich podlegał/ iáko Piſmo wſpomina/ Oderant eum nec poterant ei quicquam pacificè loqui, widząc álbowiem Jákub Pátryárchá świety/ one krwią wſzytkę zbroczoną kochánego Joſefá ſukienkę/ záraz ſię domyślił/ że to był nie kto inſzy tylko on Tygris Hirkáńſki/ tylko on źwáwy y drapieżny źwierz/ to ieſt ſámá iedyná zazdrość bráterſka/ one ſynowſko ſuknie z fárbowáłá/ Fera peſſima comedit eum: neque hoc dicens falſus aut mentit⁹ eſt, talis namq; ſæuitia cum leone & vrſo, feræ aut beſtiæ vocabulo rectiſſimè æquiuocari poteſt, ſłową pomienionego Ruperta/ nie zbłądźił práwi oſieroćiały z poćiechy ſwoiey ſtárzec że ná ſrogiego źwierzá zmyſlona śmierć ſynowſka żegnał/ gdyż oná zazdrośćiwa złość y záwźiętość bráterſka/ ktora to wſzytko broiłá/ y z Niedźwiedźia y z Lwia bez wątpliwości bydź mogłá porownána ſrogośćia. Doznał dniá dźiśieyſzego y ſam Zbáwićiel JEzus tego źwierzá tákomego ſrogości/ w przeczytáney Ewángeliey świętey/ kiedy poſtrzegłſzy Názáreyczykowie że w Kápharnaum/ tak wielkie Boſkie cudá iego ſłynęły/ Volebant Ciues Nazareth, vt ſimilia miracula quantitate ac qualitate ibi faceret mowi Sylweſtrá mądry/ tak bárzo ſię ná to ten źwierz zazdroſny ſrożył/ áżeby był tákomymi pázurámi ſwoimi wſzytkie one cudowne Jezuſowe dźiełá Kápharneyczykom poſzárpał/ á ná dźiedźinę Názáreyſką przeniośł/ Quanta audiuimus facta in Capharnaum, fac & hic in patria tua. Więc ia zrod wźiewſzy okázya dedwom chćiał ná teráźnieyſzym moim pokázáć Kázániu/ że ten źwierz to ieſt zazdroſny człowiek/ bárzo drączy y trapi ſerce ſwoie dobrem bliźniego ſwoie⁹/ y owſzem bárźiey mu podzáa dokuczáia cudze ſzczęśliwości/ ániżeli własne iego nieſzczęścia. Dopomoż mi Duchu święty tym niegodnym diſkurſem moim wyſzczuć tego źwierzá ſrogiego ze wſzytkich tych mnie ſłucháiących dusz/ áż do ſámey go ſieći piekielney nagnawſzy/ Amen

Panno ktorey ſię zazdrość czártowſka nie ſtałá,
Broń, żeby ani nábożnych dusz w korzyść nie wźiełá

Quanta

Quanta audiuimus facta in Capharnaum, fac & hic patria tua.

Nieſłußnie ſię kwilić y lámentowáć zwykli ći/ ktorym ſię przytráfia ná zazdroſne ludzkie ięzyki pádnąć/ znáć álbowiem że w ten czás ſzczęśćia wſzelkiego/ y Boſkiego błogoſławieńſtwá ſą pełni/ kiedy bliźnich ſobie zazdroſnych czuią/ ponieważ tákowe ſą człowieká zazdroſnego przymioty/ iż wytrwáć żadna miára nie może/ áżeby nie miał nád cudzym ſzczęśćiem/ iáko nád ćiężkim vtrapieniē iákim y własna kleſka ſwoią ſarknąć: Inuidia eſt odium alienæ felicitatis, mowi Auguſtyn święty/ á ieſzcze Bázyli święty wyráźniey/ Eſt inuidia dolor de proximi proſperitate, ac rerum ſucceſſu concept⁹, quapropter animo inuido nunquam triſtitia, nunquam mæſtitia deeſt, nigdy powiáda weſołe v zazdroſnego człowieká bydź nie może ſerce/ bo ilekroć tylko ná fortunne w rzeczách bliźnich ſwoich progreſſy ſpoyrzeć mu ſię przytráfi/ tylekroć rázow iákoby w iedney zazdroſnym ogniem roſpaloney hućie/ nowe ſię w nim nieca y mnożą boleści. Nie wiem wprawdźie ieżeliśćie poſtrzegli kiedy tego w Ewángeliey Lukaſzá S. że kiedy Zbáwićiel JEzus dyſkuruiąc záſu iednego z zazdroſnymi żydámi o mękách piekielnych/ opowiádał im rzetelnie nieſzczęſnych potępieńcow płácz w piekle/ y zgrzytánie zębow/ Ibi erit fletus & ſtridor dentium, áż záraz potym/ te ták okropną y ſtráſzną opuśćiwſzy máteryą/ immediatè począł im opiſowáć y okryślać one chwałe niebieſką/ ktorey Abráhám/ Izáák/ Jákob/ y innych ták wiele świętych Prorokow/ od wſchodu y zachodu ſłońcá/ od pułnocká y południa/ záżywáć wiekuiſtę miáło/ á Żydźi od niey odſądzoni bydź mieli/ Cum videritis Abraham, Iſaac, Iacob, & omnes Prophetas in regno Dei, vos autem expelli foras, & venient ab oriente & occidente, ab aquilone & auſtro & accumbent in regno Dei, Przyſłuchuie ſię tu temu dyſkurſowi Chryſtuſowemu Purpurowány Caietanus z Zákonu Dominiká ś. y dźiwnie ſię nie pomału/ ná co tu Zbáwićiel Pan zazdroſnym żydowinom oraz opowiádánie o piekle/ y o niebieſkiey chwale w iednym dyßkurśie zmießał/ bo ponieważ wiedźiał iuż ile Bog/ ex præuiſione demeritorum & finalis obſtinationis eorum, że trwáć do oſtátniego kreſu żywotá ſwoiego/ w onych ſwoich twárdych zákámiáłośćiách mieli/ á potym wieczną podnietą y pożárem nieugáſzone⁹ ognia piekielnego zoſtáć/ ná coż im práwi o niebie? á ieſzcze dłużey o niebie/ ániżeli o piekle ſwoy z nimi dyßkurs prowádźi; tákowa tedy kurzeczy náßey pomieniony Kárdynał reſponſya dáie/ Ad cumulū pœnæ adijcitur ſalus futura omnium nationum mundi, nihil enim ſic inuidū torquet, & diſcruciat, quam ſi aliorū felicitatem videat, dla tego práwi Jezus Pan zazdroſnym Żydom czynił ten dißkurs/ y oznáymował o przyßłey ßczęśliwości wiekuiſto trwáiącey/ rożnych narodow świátá/ áżeby ſię byli Żydźi tym ießcze bárźiey ſámi w ſobie gryźli/ gdyż więkßego cormentu y ćiężßego krzyżá ná człowieká zazdroſnego niemáß/ iáko o cudzych ßczęśliwośćiách wiedźieć. Kiedybym was też ſpytał/ zkąd początek wźiełá/ vniwerſalna náßá w pierworodnym Rodźicu w roſkoßnym Ráiu ruiná/ że teraz po zgubieniu niewinności/ y śmierći podlegáć y iáko iedni wygnáńcy błąkáć ſię potym świećie muśiemy/ wiem żebyśćie mi wßyſcy odpowiedźieli ná to/ że to nießczęśćie náße/ z ſámego dußne⁹ nieprzyiaćiela poßło/ ktory chytre⁹ ná ſię poſtáć wźiawßy wężá/ łáśić ſię y pochlebiáć Ewie/ á ná ſkoßtowánie iábłká zákázánego vmyślnie námawiáć ią wybrał ſię/ przez ktore pochlebne ſwoie rozmowy/ y Ewę y Adámá y nas wßytkich do ták wielkiego przyprowádźił kazuſu; Bárzo dobra odpowiedź/ odpowiedź ktora ſámá Rodźićielká náßá przed ſtworcą wßechmocnym/ przeſtępſtwo ſwoie złożyć y wynowić chćiáłá/ Serpens decepit me & comedi: Ale znowu kiedybym was ſpytał dáley/ co zá motiuum co zá okázyą miał ten chytry woż/ że ták dłu⁹ vśiłował zdrádźieckim ſwoim roſprawiániem z Ewą o ten vpadek ták ćießki wßytkę nature ludzką przywieść/ iż nie poprzeſtał poki tego nie dopiął/ iuż mi też teraz podobno nie wßyſcy byśćie ná to odpowiedźieć mogli:

Lib: 50. homil: homilia 20. S. Basil: homil: 11. de Inuidia.

F.

Luc. 13. cap.

Genes: cap. 3.

Genes. 37. c.

Rupert. in hunc locum.

Caieta: ſupra hunc locum.

S. Chryſoſt. homil. 54 in Ioan.

Gen. 37 cap.

Sylueir. lib. 5. q. 31 quæſt. 5. num. 22.

S. Bonauent: in 2 do lent dist. 11. quæst. 1.

gli: odpowiáda iednák zá was náß Seráphicki Theolog Bonáwentura świety/ że dwie potężne miał ná człowieká czárt przeklety okázye/ iedná pochodźiłá z wysokiey dumy iego/ ktora mu tego cierpieć żadno miára nie dáłá/ żeby był człowiek miał bydź wyżßy nád nie°/ w prerogatywách y nádprzyrodzonych przywileiách Boskich/ záczym dla wynioslości swoiey vsilnie stárał sie o to/ ázeby był ták zrumował człowieká; Druga pochodźiłá z przekletey zazdrości iego/ spodźiewał sie álbowiem że człowiek w oney niewinności trwáiąc/ w ktorey był od Bogá swego stworzony/ miał otrzymáć y osieść mieysca one w niebie/ z ktorych iemu było ßyie złamáć kazano/ ták mu to tedy ciężka y nieznośna była przyßłá oná ßczesliwość ludzka/ że dla tego wßytek sie ná to vdał/ żeby go był tego dobrá wiekuistego koniecznie pozbáwił/ przeto mowi tenże Doktor/ była iákoby motiuum principale, to iest bárźiey w nieczystym duchu náćierálá zazdrość nießczesna y pobudzálá go przećiwko człowiekowi/ Diabolus ad tentandum hominem ex inuidia motus est, słowá Bonáwentury świętego/ ktory zgołá zgodna to bydź powiáda Theologow wßytkich opinia/ że właśnie naypotężniey ná ßczesliwości náße zazdrość czártowska biłá/ co mu sie ták nieznośnym iákimśis bydź ćiężárem iego widźiały;

G. Jeżeli álbowiē ná początku záraz stworzenia swoiego/ záwźiełá sie była wzáiemna zazdrość przeklęta miedzy złymi Anielámi/ iáko rzetelnie vczy sam Subtelny Doktor/ Peccauerunt multis speciebus peccati, scilicet superbiâ, odio, & inuidiâ, & isti actus ordinatè & non in eodem instanti fuerunt eliciti, śiłá powiáda grzechow popełnili źli duchowie in morula viæ zostáiąc/ ále osobliwie pychá/ nienáwiść/ á zazdrość przeklęta/ ták sie byłá miedzy nich wplatáłá/ że ieden po drugim z tych ciężkich grzechow popełniwßy/ y łáske Boska sobie y niebo zgubili; Co rozumiećie tedy iáko dáleko bárźiey stymulować y pobudzáć ich záś zazdrość náprzećiwko człowiekowi musiáłá/ á żeby go byli z niewinności/ z przyiáźni Boskiey/ y ze wßytkich fá-

Scotus in 1 dist. 5. quæst. 2. § de tertio lit. N.

worow Páńskich złupili/ Posłuchayćie świętego Piotrá Chryzologa/ Inuidia malum vetustum, de paradiso hominem principem nostræ generationis exclusit, nie co inßego powiáda/ tylko tá stárá y iuż ták dawno wznieconá/ w złych Aniołach zazdrość/ pierwßego człowieká ludzki náßey natury Xiążęcia/ z pomießkánia Ráyskiego wygnáłá/ to też ták właśnie á nie inácżey człowiek zazdrosny po dyabelsku wßystkie fortuny y ßcześćia bliźnie° swoiego zawisna myśla swoią wygánia/ tolerowáć ich żadna miára y pátrzyć ná nie nie mogąc/ Nihil sic inuidum torquet, quam si aliorum felicitatem videat.

S. Petr. Chryso. log ler. 4.

Dozorna y czuyna postánowienia zdrowia ludzkie° mistrzyni ßkołá Medycka náuczá/ że ná suchoty chorowiącym ludźiom/ miedzy czteremá roku cálego cześćiámi/ nayprzećiwnieyßa iest Jesień/ Autumnus tabidis malus, mowi Hipokrátes/ á náwet y ná drugim mieyscu znowu wspomina/ że tákowym y sámá Wiosná wesołá nie bárzo dobrze płuży/ Tabescentibus autumnus malus, malum item ver: trefna rzecz Katolicy moi/ owa w ćieplo y w zimno z temperowana Jesień pod czás ktorey wßelákie ptástwo y wßelkie frukty naylepßie/ ziemia iuż nowo posianym zbożem zielono sie odźiewa/ y ostrych ießcze nie czuć południowych wiátrow srogości/ oná śliczna y pożądana Wiosna ktora zaledwie sie trochę pokazować pocznie/ wßytek sie oraz świát ná iey mile przywitánie śmiele/ mroźne vstáia rygory/ y zboża po polách/ y ziołká po ogrodách/ y owoce po drzewách poczynáią z ßczepkow swoich wyglądáć/ iedną słowem te dwie częśći roku ludzkiemu nayprzychylnieyße zdrowiu/ naybárźiey sa suchotnikom ßkodzące/ Tabescentibus autumnus malus, malum item ver: Dáie tego przyczyne táka Galenus, że ponieważ człowiek suchey chorobie podległy/ iest temperámentu zimnego á suche°/ á Jesień tákże teyże własnie iest kondycyey/ dla tego mu też bárźiey dokucza/ y bárźiey go trapi/ á do tego nie wiele sie krwie w człowieku pod czás Jesieni/ á podobno y pod czás Wiosny mnoży/ chorobá zá sie suchotna złożony/ máło iey tákże ma w so-

S. Greg. lib. 6. moral. c 5.

Hyp lib 3. aphorismo 10.

Libro 6. de mor. propr.

H. ma w sobie iáko to sámá iego cerá wydawáć zwykłá/ y dlate° nie máiąc sobie zkod śił y wigoru przyczynić/ bárźiey w te czásy cherlać y vtyskowáć musi; Zostáwuie ia Medykom ten dißkurs do ich vwagi y trutynácyey lepßey/ te tylko sobie z niego do moiey rzeczy okázyą biorę/ że człowiek zazdrośćiwy podobny bárzo iest ná suchoty długo chorowiącemu pácyentowi/ Inuidi color pallore afficitur, oculi deprimuntur, membra frigescunt, fit in cogitatione rabies, tabescentē mentem lua pœna sauciat, ták go właśnie iáko iednego suchotniká opisuie Grzegorz Papież ś. białośina práwi twarz zazdrosny człowiek nosi/ y ták niby wpádłe oczy/ iáko ten ktory suchoty cierpi: ieżeli atra bilis álbo melancholia zewnątrz suchotniká mordуie/ ieżeli mu członki powierzchowne źiębnieią/ ieżeli go flegmá łádowita gryżie/ wßytko to także człowiek zazdrosny cierpi/ á nie tylko powierzchowne członki/ ále náwet y serce sámo w niego bárzo źimne w miłości náprzećiwko bliźniemu swoiemu/ w zámysłách swoich sie trapi/ zgołá wßytek zewnętrznie truchleie: niechayże ieno suchotnik iedney sie wdźięczney Wiosny albo obfitey Jesieni doczeka/ niechay spoyrzy ná iednego przystoynego młodźiáná/ z obyczáykámi grzecznymi/ z rozrywką vkładną/ z bogáźnią Bożą/ á przytym y z oleiem w głowie/ ćieżka to bárzo ná niego Wiosná/ wiem że nie raz pomyśli y mowić będźie sam w sobie/ potrzebáby mi koniecznie temu młodźiákowi nogi iákokolwiek podćiąć/ bo pewnie mnie stárßego wyścignie y predzey niżeli ta Ráyca Krákowskim zostánie; Niechay spoyrzy ná iedne dorodna Pánienke/ w domowych zábawkách/ w bogáźni Bożey/ w ochędostwie/ iednym słowem we wßytkim przystoyne od Rodźicow swoich wychowánie máiąca/ ćieżka y to będźie ná niego Wiosná/ wiem że nie raz oney Pánience będźie życzył dußnego zbáwienia/ będźie to pewnie nie raz do Klaßtoru strączył/ ázeby Corce álbo siostrze iego nie przeßkadzálá do ludźi/ á ieżeliby młodźian táki álbo Pánná byłá/ co áni o Klaßtorze áni o małżeństwie nie myśli/ ále tylko z pracy rąk swoich dorabiáć sie ßtuki chlebá/ á ták sobie w pokoiu służyć Pánu Bogu prágnie/ ták nieznośna będźie y tá Wiosná tákowa ná suchotniká tego/ że pewnie nie raz nie dwá rey Pánnie o káduczney pomyśli chorobie; Przyidźie potym w dom dozorne° gospodarzá iákiego/ y iáko Nouellas oliuarū in circuitu mensæ okolo Rodźicow swoich/ y z tey y z owey strony obaczy w potomstwie błogosławieństwo Boskie/ bárzo mu sie ta Jesień z tymi fruktami nie będźie podobáłá/ dlatego/ że ich sam od Páná Bogá nie ma; Dosłyßy o dobrym mieniu bliźniego swoiego/ że przy łásce Boskiey y stárániu swoim/ ma swoy dostáteczek wßeláki/ przykra ná niego y tá Jesień z tymi fruktámi będźie/ y radby bárzo kiedyby iáko choć Szwedem vczynił sie ná niego/ ázeby mu zbiorkow iego státecznie przeplenił; Dowie sie o honorách/ o godnościách wysokich/ ktorego rowiennika swego/ ták to w Rzeczypospolitey/ iáko też y w Kościele Bożym/ y tá Jesień z fruktámi tákiemi/ ták mu znácznie dokuczy/ że często tego będźie/ iż senku ná oczy swoie nie weźmie/ áż pierwey w Metryke iego weyrzy/ álbo o życiu iego Astrologicznych figur erigować nie káże: Jednym słowem ták te Jesieni y Wiosny ćieżkie beda ná niego/ że ich wytrwáć y wyćierpieć żadna miára nie zdołá/ Inuidis aliena prosperitas aduersa, aliena aduersitas prospera iudicatur, hi in aliena felicitate tristantur, in aliena tristitia gratulantur, ták mowi Alanus de planctu naturæ, schna práwi y nießczesna godźina swoia cudze ßczeście miánuie zazdrośćiwi ludźie/ kiedykolwiek sie im tylko pátrzyć ná nie dostánie/ á sáme záś cudze nießcześćia/ zá swoie znáć ßczęśliwości zwykli/ Inuidi enim propter tristitiam & merorem quem de aliena felicitate concipiunt, mortis colore induuntur, & dum consummantur tristiâ, alienis bonis contabescunt, zdánie Cyryllá świętego/ pißącego ná one słowá z Pisma/ factū est vulnus sæuū &c. właśnie powiáda człowiek zazdrosny iuż chodźi iáko iedná śmierć/ y z bolu onego ktory vczuwa z dobrá bliźniego swoiego/ nieuleczone mu sie przydáły suchoty.

Alanus.

S. Cyril. sup. cap. 16. Apocalipseos

Psalmo 127.

I.

To ießcze rzecz wiekßa/ że bárżiey podzás zazdrosny człowiek ná obce w ßczęściu progressy ániżeli ná swoie własne nießczęścia boleie. Powiádáią Astrologowie/ á o tym piße Clemens Alexandrinus, że kiedy w puł látá pod znák Lwá przychodźi z swoimi promieniámi słońce/ ták słußnie w ten czás wßytkiego tu ná ziemi dogrzewá/ że kwiáty vśychác/ liście ná drzewie rzeskość swoie gubić/ y wßelkie zgołá blednieć zielonośći muśą/ osobliwie iednák pies tákowa przykrość pod ten czas vczuwa/ że częstokroć áż mu sie wściec od gorących vpalow słonecznych przytrásia: Słońce tákże sprawiedliwości Zbáwićiel Chrystus JEZVS/ Sol iustitiæ Christus Deus noster, kiedykolwiek tylko znáki Lwie mocy swoiey y potęgi Bośkiey pokázował/ rozmáite cudá czyniąc ná świecie/ przychodźiłá złość tákowa ná żydow/ że nie ináczey tylko iáko psi wściekli/ vstáwicznie go zazdrosnymi kłámi swymi kasáli/ kazał wyniść Łázárzowi z grobu y żywo stánąć ná nogi/ áż oni záraz o zdrowiu onemu sámemu myślić poczeli/ Ab illa die cogitauerunt vt interficerent eum, wygnał niemego czártá z operáńcá onego v Łukaßá świętego/ áż oni za to ćießkimi y vßczypliwymi nákarmili go kálumniámi/ In Beelzebub principe dæmoniorum eijcit dæmonia, vlecza wźięto one z żywotá záraz Máćierzyńskiego ślepotę/ y páráliżem traconego vzdrawia/ áż oni go nie od Bogá będącym názywáią człowiekiem/ Non est hic homo à Deo, qui sabbatum non custodit, á przecie iednák kiedy owo tákże v Janá świętego/ widząc Pan JEzus że z domu modlitwy/ z Kośćiołá świętego/ ieden Rynek targowy vczynilo sobie było pospolstwo żydowskie/ y miásto modlitwy iármarkow tylko swoich pilnowáli/ gorąca Zbáwićiel żárliwośćia zdiety/ z powrozem do Kośćiołá wpadßy/ y bez pochyby po ibu nie iednemu dawßy/ wypędźił y rozegnał wßytkich onych Jármárnikow z Kośćiołá/ tedy bynamniey nie słychác w Pismie Bożym o tym/ áżeby był w ten czás Zbáwićiel Chrystus Jezus od kogokolwiek zá ten święty y odważny ákt żeljony/ złorzeczony/ álbo skálumniowány; Dźiwuie sie bárzo temu sam Chryzostom święty/ y ćiekáwie sie pyta/ Cur Iudæi qui in collatis beneficijs Christum accusabant, cùm credibile esset, tam áèri castigatione grauiùs excádescere æquo animo tulerunt? Co práwi w tym proße było/ iż Zydźi ták wiele rázy ná Chrystusá skárżyli/ rożnymi kálumniámi nárabiáli/ częste instáncye przećiwko niemu w nosili/ gdy dobrodźieystwá czynił miedzy niemi/ á w ten czás kiedy im ßło o interesse własne/ ßło im o zyski y zarobki/ do ktorych im Chrystus przeßkodźił/ á przecie wßyscy milczą/ áni iednego nie słychác ná Chrystusá Páná instyguiącego? Dwaßćieß mowi ten święty Doktor niezmierna zazdrość żydowska/ że bárżiey ich w oczy dobrodźieystwá one Chrystusowe ßczypały/ bárżiey ich cudá one Zbáwićiela náßego trapiły/ ktore ludźiom rozmáitym ná własne dobro ich czynił/ ániżeli własna oná zgubá y verátá ich/ ktora zá onym od Chrystusá wygnániem z Kośćiołá/ potkáć ich w kupieckich mogłá kontrákách/ Animaduertitis inuidiam incredibilem, & quonam pacto in alios collata beneficia magis eos irritabant, te so słowá iego ná pomienionym mieyscu: widźieli podobno tákże/ że z Chrystusowych cudow/ co dáley to bárżiey rozgłoßenie imienia iego rosło/ kiedy go nie tylko Prorokiem/ y Messyaßem zwano/ ále też y z pálmámi/ z ápplauzámi/ z tryumfámi nie raz prowadzono/ dlatego wielka sie z tad zazdrość miedzy wßytkimi Fáryzeußámi wznieciáł/ z tego zás ákt kiedy przedawáiących y kupuiących z Kośćiołá wygániał/ że tryumfu żadne° Chrystus álbo ápplauzu nie miał/ dlatego też nikt o nim nie ßemrał/ ále bárżiey ich w oczy ßczypały te dobrodźieystwá Chrystusowe/ ktore rożnym wyświádczone bydź od niego widźieli/ In alios collata beneficia magis eos irritabãt.

S. Chrysost. hom. 22. in Ioannem.

Ioan. 11.

Luc. 11.

Ioan. 9. cap.

Do tegoż własnie mi służy iakomego bogatá onego/ w sámych piekielnych pogrzebione° przepáśćiách/ v Łukaßá świętego opisána historya; Opisuie tám Ewángelistá Páński/ że zás iednego wyizrzawßy ten bogacz z oney piekielney swoiey trunny/ y oczy swoie

K.

Luc. 16. cap.

swoie ku niebu podniożßy/ obaczy ná łonie Abrahámowym Lázárzá/ mizernego onego mendykę/ nád ktorego sie nedza porußyć kiedyś y zmiekczyć serce iego niechćiało/ y pocznie supplikę tákowę wnosić do Abráhámá/ Pater Abraham, mitte Lazarum vt intingat extremum digiti sui in aqua, & refrigeret linguam meam, quia crucior in hac flamma, Swiety Oycze Abráhámie/ spuść proße z łoná twoiego Lázárzá/ niech áby ieden swoy pálec w źimney wodźie zmoczy/ á niech sám z stąpi do mnie/ spalonego sie dotknąć ieszyká moie°/ ktory tym nie vgáßonym pożárem piekielnym gorzeie: O glupi bogaczu sam nie wieß co z tym piekielnym máß czynić płomieniem/ ktory ćie ták nieznośnie pali/ á tám wołaß Lázárzá do siebie/ raczey było Abráhámá prośić/ áżeby ćie był/ áby przez ieden moment ná onym swoim roskoßnym popiástował łonie/ ná ktorym sie z Lázárzem onym pieścił/ tobyś był wiecey daleko ániżeli zá dotknieniem Lázá/ rzowego pálcá bolu swoiego vlżył/ raczey było mowić Mitte me ad Lazarũ, ániżeli mite Lazarum ad me, boby to było ná wiekßa ochłodę twoie wyßło/ á kroplá iedná z pálcá źimney wody vkápána/ cożći zá folgę mogłá/ w tákowym ogniu vczynić? Petrus Chrysologus postępek ten bogacza potępionego w vwage swoie wźiawßy/ mowi ták/ że go nie rownie bárżiey zazdrość oná palitá/ gdy onego oßárpánego/ wrzodámi obsádzonego żebraká/ w delicyách onych v Abráhámá widźiał/ ániżeli sáme piekielne ognie/ dlatego z oney zazdrośći/ nie prosi Abráhámá o to/ áżeby go był ná własnym łonie swoim z Lázárzem posádźił/ ále raczey żeby był Lázárzá do niego w bezdenne piekło spuścił/ kontentuiąc sie bárżiey w nießczęściu swoim zostáwáć/ ániżeli obecnym pogládać ná ono ßczęście Lázárzowe okiem/ Quod ait diues nõ est nouelli doloris sed liuoris antiqui, zelo magis incenditur quàm gehennâ: adhuc diuitem malitia non deserit quem iam possidet pœna, qui non se ad Lazarum duci postulat, sed ad se Lazarum vult deduci, te so słowá świętego Doktorá pomienionego. Z

S. Petr° Chryso. log. ser. 122,

z tadći Dyonizyus tyran z mortyfikowáć chcąc czásu iednego/ pewne° zdrayce swego/ żadnego dniá nie miał/ ktoregoby był iednemu iego nieprzyiaćielowi tákikolwiek osobliwy Páńskiey łáski swoiey nie wyświádczył/ áżeby był ow sáma zazdrośćia sie gryząc/ tym sposobem/ zá zdradźieckie swoie kárał sie postępki/ y ták vrosło potym prouerbium tákie/ że Sycyliyscy Tyránnowie/ żadney ćiężßey nie vznáwáli tortury/ nád owe/ ktora zazdrosne serce człowieká zazdrosnego trapi.

Inuidiá Syculi non inuenêre tyranni
Tormentum maius.

O Tygrysie tákże iest powieść tákowa/ że im wdźięcznieyßa melodya y roskoßnieyßy dźwięk w muzyce słyßy/ tym sie bárżiey tá bestyá srożyć/ y drapieżnieyßa bydź zwykła: dlatego z Tygrysem Hieronim święty rowna zazdrosnego Sáulá/ że po onym Dawidowym zwyćięstwie nád strąßnym Goliatem/ nie mogł z cierpieć vniwersalnego plasánia onego/ ktore wyśpiewywáły Dawidowi trymfuiącemu Jzráelskie Corki/ Saul percussit mille & Dauid decem millia, záraz álbowiem Iratus est Saul nimis & displicuit in oculis eius sermo iste, te białogłowskie pieśnki y tryumfuiące kánzony tym bárżiey serce Saulowe srożyły/ non rectis oculis aspiciebat Dauid à die illa & deinceps, iuż nie mogł wiecey wesołym okiem Saul ná Dawidá spoyzrzeć; Et qui Tygris inuidiâ euaserat mores illius imitabatur in cantu fæminarum, te so słowá Hieronimá świętego/ one chyże poskoki/ one muzyczne hármonie białogłowskie/ nie do weselá Saulowi ále do wielkiego vtrapienia okázya były/ bo go iuż byłá zazdrość w iednego Tygrysá zmieniłá: Ták czynią wßyscy zazdrośni/ że im wiekße fáwory swoie komu posyła fortuná/ tym oni ćiężße z tego vtrapienia ponoßą/ Putredo ossium inuidia, tákie iey Medrzec epithetum dáie/ á Hebrayczyk czyta/ Mors ossium inuidia, á insi Mors animæ inuidia, prochnieć y obumierać kośći w człowieku/ obumierać y sámá dußá od zazdrośći musi/ kiedy sie ták ieden srogi wrzod przypnie do sercá ktore°kolwiek człowieká. Strzeż-

L.

1. Reg c. 18.

Prouerb. 4to.

ćieß ſie tedy nabożni Kátholicy ták ćießkiego grzechu/ y ſerce wáße niech ſie oduczy ná cudze ßczęśliwośći czátować: Bog to wßytko káżdemu poſyła/ cokolwiek tylko dobrego v bliźnich náßych widźiemy/ á ná coż ſerce náße ma z Bogiem ſwoim walczyć/ pragnąc to nie iáko przez zazdrość wydźierać/ co komu obfita prowidencya Boſka z v. podobánia ſwoiego poſyła; Chwalmy raczey máieſtat iego świety y ráduymy ſie z dárow Boſkich/ kiedy ie w bliźnim widźiemy/ mowmy ſobie/ kiedyby mnie Pan Bog tymi tákimi łáſkámi y dárámi ſwoimi obdárzył/ podobnoby mi ná wiekße potępienie ſłużyły/ bobym ia ich záżywać ná dobro moie nie vmiał/ álе raczey/ ták wiele rázy przez nie obrázałbym Stworzyćielá moiego; Ma ten potomſtwo á ia go nie mam/ niechay że mu ná chwałe Boſko rośnie/ mnie go podobno Bog nie dáie dlatego/ áżebym ia z zguba ſumnienia moiego per fas per nefas doſtatki zbieráiąc/ dla nich nie gárłował/ álbo też widźi Bog żebym ſie ia z dźiatek miáſto pociechy moiey/ wielkiego vtrapienia raczey y wſtydu doczekał/ dlatego mi ich nie dáie; Może też bydź y to/ że ſukceſſorá nie máiąc po ſobie/ chce podobno Pan Bog ázebyś z prace twoiey dobrze ſobie zá duße ſwoie vczynił/ iáko kiedyś Pánná Przenayświetßa obiáwiłá byłá ſámá onemu Janowi ßłáchćicowi Rzymſkiemu/ y Małżonce iego/ że ponieważ potomſtwá nie mieli/ oná chćiáłá być ich dźiedźiczką własną/ y Kośćioł im ná chwałe ſwoie zbudować kazáłá/ nie ieden bowiem Syn y Corká znáydzie ſie tákowa/ co po Rodźicách wßytkie doſtatki pobrawßy/ áni iednego podobno großá zá duße ich przez wßytek ſwoy żywot vbogiemu nie da: Jeżeli drugi doſtátny/ á ty w vboſtwie żyieß/ ten ná Vrzędách/ á ty záwße pod poſłuſeńſtwem/ kto inßy w ßczęściu wßelákim opływa/ á ciebie iedno zá drugim nießczęście vſtáwicznie ściga/ mowże ſobie/ że ſie to wßytko nád toba z woli Boſkiey dźieie/ y że Bog w tákim ſtanie/ przy tákim vtrapieniu/ beſpieczniey ßa bydź vznawa droge do zbáwienia twoiego/ á ták kiedy ſie bedźiemy we wßytkim konformowáli vpodobániu Boſkiemu/ pozbedźiemy bez watpienia wßelkiego/ tego obmierzłego oku Boſkiemu źwierzá/ to ieſt grzechu zazdroſći z duß náßych/ zá pomocą twoią Niepokalánie Poczętá Rodźićielko Boſka/ ktorey niech bedźie cześć y chwałá nieſkończona/ Amen.

In Offic. 8. Mariæ ad Nives.

Ad M. D. G. B. V. M. S. P. N. D. F. Honorem.



Potrze-

Potrzebna Inſtrukcya w ſtrofowániu bliźniego.

KAZANIE XXI.

Ná Wtorek po trzećiey Niedźieli w Poſt.

Miane w Kośćiele Krákowſkim v Pánny Máryey w Rynku, Roku Páńſkiego 1673.

Ewángelia v Máttheuſzá Swiętego w Rozdźiale XVIII.

W onego czáſu: Mowił Jezus Vczniom ſwoim: Jeśliby zgrzeßył przećiwko tobie brát twoy/ idź á karz go miedzy toba y onym ſámym. Jeśli cie vſłucha/ pozyßczeß brátá twego. Ale ieśli cie nie vſłucha/ weźmi z ſobą ießcze iednego ábo dwu/ áby w vśćiech dwu ábo trzech świádkow ſtánęło wßelkie ſłowo. A ieśliby ich nie vſłuchał/ powiedz Kośćiołowi: A ieśliby Kośćiołá nie vſłuchał/ niechći bedźie iáko pogánin y celnik. Záprawde powiádam wam: Cobyśćiekolwiek związáli ná ziemi/ bedźie związano y ná niebie: á cobyśćiekolwiek rozwiązáli ná ziemi/ bedźie rozwiązano y w niebie. Záśie powiádam wam/ iż gdyby ſie z was dwá zezwolili ná ziemi/ o wßelką rzecz o ktorąby prośili/ ſtánie ſie im od Oycá mego/ ktory ieſt w niebieśiech. Abowiem gdźie ſą dwá ábo trzey zgromádzeni w imie moie/ támem ieſt w poſrzodku ich. Tedy Piotr przyſtąpiwßy do niego/ rzekł: Pánie ilekroć brát moy zgrzeßy przećiwko mnie/ á mam mu odpuśćić/ áż do ſiedmkroć? mowi mu Jezus: Nie powiádam ći áż do ſiedmikroć/ álе áż do ſiedmdźieśiąt ſiedmikroć.

Si te audierit, lucratus eris fratrem tuum. *Matth: 18. c.*

Ieżeli cie vſłucha, pozyskaß brátá twoiego, ſłowá wyięte z przeczytáney Ewangeliey Máttheußá Swietego, z Rozdźiału oſmnaſtego.

M.

Ani obfitßym/ áni ßczęśliwßym zyſkiem/ powabić nas y záchęćić dniá dźiśieyßego Chryſtus do wzaiemnego ſtrofowánia nie mogł/ iák zyſkiem duße bliźniego: N. S. Fráßká to wßytkie przemyſlne hándle/ y práce wite Kupieckie zarobki/ ktorymi ludźie dorabiáć ſie ná tym świećie ßtuki chlebá zwykli/ nie może bowiem żaden z nich znáydować ſie tákowy/ z ktorymby człowiek mogł pośc z dußa ſwoią ná frymárk/ Quam dabit homo cõmutationem pro anima ſua: rzekł Chryſtus/ Matth. c. 6.

ſtus/ v Mátthеußá świetego; á choćby ſmy w iedne kupę te wßytkie zyſki włożyli/ ktore świát cały ma y mieć może w ſobie/ tedy y te nic nie ſą/ mowi tákże ſam Chryſtus/ względem zyſku duſznego/ Quid enim prodeſt homini, ſi mundum vniuerſum lucretur, animæ verò ſuæ detrimentum patiatur? dla tegoć Pan Zbáwićiel náſz ná ten świát przyßedłßy/ ná żaden inßy nigdy nie czuwał zarobek/ oprocz ſámego pozyſkánia duſz grzeßnych/ Non veni vocare iuſtos, ſed peccatores, Antiokowie Páńſcy w niebie naywiekßo z tego zarobku odbieráia pocieche/ kiedy grzeßna duſzá Bogu pozyſkána zoſtáie/ Gaudium erit coram Angelis Dei ſuper vno peccatore pœnitentiã agente, Apoſtołowie świeći nie dla inßego zarobku rozeſłáni od niebieſkie° Miſtrzá ſwoiego byli/ po wßytkich czterech cześciách świátá/ tylko dla ſámego zarobku duſz ludzkich/ Euntes in mundum vniuerſũ prædicate Euangeliũ omni creaturæ, qui crediderit & baptizatus fuerit ſaluus erit. Náſládowcy Apoſtołow Páńſkich/ Fundátorowie y Pátryárchowie zakonni/ nie dla inßego zyſku poſtánowili inſtituta, y Zakony ſwoie świete/ z inſtynktu Duchá świętego zá ápprobácya Kośćiołá Bożego/ tylko dla zyſku duſz/ Krwia Nayſłodßego Jezuſá odkupionych; Otoż te korzyść ßcześliwa/ ten zbáwienny zyſk obiecuie nam dniá dźiśieyßego Chryſtus/ w ſtrofowániu bliźniego náßego/ Si te audierit lucratus eris fratrẽ tuum, ieśli powiáda vſłucha ćie bliźni twoy/ y przeſtánie ná ſłowách twoich/ gdyż z Chrześćiáńſkiey miłości ſtrofować go będźieß/ pozyſkaß duße iego.

Ibidem.

Matth. c. 9.

Marci 16. v. 15.

Czynia o tym queſtya morálni Teologowie/ An correctio fraterna cadat ſub præcepto? ieżeli też ſtrofowánie bliźniego náßego/ przynależy do przykázánia Boſkiego/ y pod śmiertelnym grzechem obliguie káżdego Chrześćiáńſkiego człowieká/ czyli nie? mowia wprawdźie niektorzy/ że nie przynależy/ rácyo tego dáiąc miedzy inßymi tákowa/ Quia omnia præcepta legis Diuinæ, reducuntur ad præcepta decalogi, że wßytkie roſtázánia Boſkie/ ſtoſuia ſie y ściągáia/ do dźieśięćiorgá przykázánia Páńſkiego/ ponieważ tedy w Bożym przykázániu o ſtrofowániu bliźnie° wzmianki żadney nie maß/ áni ſie też do ktoregokolwiek z nich ſtoſować widźi/ toć znáć że tego nie chćiał Bog po nas/ áżeby ſmy tego byli/ iáko iego właſnego mándatu Boſkiego przeſtrzegáli: Poſpolitßa iednák opinia twierdźi/ iż ſtrofowánie bliźniego/ ieſt iedno z przykázánia Boſkiego/ bo ieżeli powinniſmy z przykázánia iego świętego kochác bliźniego náßego/ ták iáko ſámych ſiebie/ toć powinniſmy kochác y duße iego/ nie zguby/ lecz wßytkiego życząc iey dobrego/ Correctio fraterna cadit ſub præcepto, ratio huius eſt, quia ex præcepto tenemur ad dilectionem proximi, dilectio autem in ſe includit, vt homo velit ei bonum quem diligit, ták decyduie Vczony Abuleński Biſkup/ obßernie tráktuioc te queſtya; Záczym kiedy widźiemy vpadáiącego bliźniego náßego/ kiedy widźiemy że ginie/ powinniſmy ex præcepto, hámować go od obrázy máieſtatu Boſkiego/ przez ſtrofowánie náße/ powinniſmy ex præcepto podáć mu rękę/ y dźwignąć go w nałogách iego grzechowych/ áżeby mu do wieczne° zátracenia nie przyßło/ wielka to bowiem rzecz będźie y korzyść náßá nie oßácowána/ że kiedy powolne nam vcho ſwoie dáć zechce/ poydźie nam w zyſku duſzá iego/ Si te audierit, lucratus eris fratrem tuum. Jákobyſmy tedy ſobie w tym powinnym ſtrofowániu bliźniego poſtępować mieli/ y ten ſobie zyſk ßcześliwy z duße iego zárobić/ podam ia wam dniá dźiśieyßego ſpoſob z Ewángelicy świętey na tym Kazániu moim/ ná cześć y ná chwałę Pánu Bogu Wßechmogącemu/ y Niepokálánie poczętey Máryey. Tylko ty/

Abulen: in c. 18. Matth Quæſt. 95.

Pánno w ktorey nie było nic do ſtrofowánia,
W ſtrofowániu, duß bliźnich, pomoż pozyſkánia.

Si te audierit, lucratus eris fratrem tuum.

Troiáki ia wpátrzie ſpoſob w dźiśieyßey Ewángelicy świętey/ do ſtrofowánia bliźniego/ ná pozyſkánie dußy iego potrzebny N. S. Pierwßy ſpoſob ieſt prywatny álbo w oſobnośći/ drugi publiczny przy świádkách/ á trzeći ießcze táwnieyßy przed ſądowa Juryſdykcya w Kośćiele Bożym będąca/ Vade & corripe eum, inter te & ipſum ſolũ,

N.

podź mowi káżdemu z nas Chryſtus/ ſtrofuy bliźniego twoiego ſekretnie/ z oſobná/ ták/ żeby ſie miedzy was nikt trzeći nie mießał/ to pierwßy ſpoſob; Adhibe tecum adhuc vnum vel duos, ſtrofuy go znowu przy świádkách/ áżeby ſie nie foremney robotki ſwoiey zá wſtydźił/ to drugi ſpoſob; w oſtátku/ ieżeli áni ná pierwße/ áni ná to drugie ſtrofowánie twoie dbáć bynamniey nie będźie/ poſtraß go Juryſdykcya y powago Kośćiołá świętego/ Dic Eccleſiæ, to trzeći ſpoſob; Wyraża te trzy ſpoſoby rzetelnie y káżdemu ſtrofuiącemu ſtroczy Seráfický tákże Doktor Bonáventurá Swiety/ kiedy tákowy modeluß do korrekcyey bliźniego náßego náznácza/ Primò amore, quod fit, quando rectè monetur: ſecundò pudore, quod fit, cùm teſtes adhibentur: tertiò terrore, quod fit in facie Eccleſiæ. Co do pierwßego ſpoſobu/ że naypierwey ſtrofowánie bliźniego wykraczáiącego być powinno ſekretne/ w oſobności/ Inter te & ipſum ſolum, práktykował to ſam Chryſtus/ á Zbáwićiel náß/ iáko mamy relácya v Mátheußá świętego/ wśiadßy tám ſobie bowiem czáſu iednego/ ná prożna przy morſkim ládźie zoſtáiąca barkę/ y ná głębokie z wczniámi ſwoimi/ ktoż to wie dla tákiego intereſſu puśćiwßy ſie morze/ poſłuchayćie co mu ſie przytráfiło/ ledwo co tylko od ládu barká oná zemkniona/ táńcować po wálách morſkich y kołebáć ſie począłá/ y z tąd y z owąd tegimi roſkołyßána wiátrámi/ áż záraz ſerce trácić Apoſtołowie świeći/ záraz wątpić o właſnym zdrowiu ſwoim poczęli/ co prędzey o ſukkurs wołáiąc ná Páná/ Domine, ſalua nos, perimus; Pánie/ rátá/ giniemy: nie w ſmák to było Zbáwićielowi náßemu/ iż/ zá ták máło okázya/ przy pierwßym niebeſpieczeńſtwie y furyey morſkiey/ á ießcze máiąc przy ſobie właſna obecność iego/ záraz o zdrowiu ſwoim trácili nádźieie/ przyßło do tego/ że musiał ſam ich o to ſtrofować y zgromić/ Quid timidi eſtis modicæ fidei? czego ſie wzdy ták znácznie y ták bárzo lękácie máłowiárkowie. Pißąc tu ná to mieyſce Ewángelicy świętey/ tenże wzwyż wſpomniony Abuleński Páſterz/ nie ták dálece dźiwuie ſie Apoſtołſkiey przy tym kazuśie boiáźni/ boć to tám przecie znáć w ten czás/ około nich iuż były nie żárty/ iuż to podobno było nie raz y nie dwá/ ochynąć im ſie rażno w morſkich wodách przyßło/ musi być/ że y ſámá iuż z nimi pogrążona ná dół zoſtawáłá barká/ ániżeli rátunku żebráć v Miſtrzá ſwoie° poczęli Apoſtołowie; nie dźiwuie ſie w tey mierze áni zgromieniu Chryſtuſowemu/ bo mu to wolno było iáko Pánu/ y wiedźiał on bárzo dobrze/ że oná łáćiná álbo raczey inkrepácya ie°/ pożyteczna y potrzebna vczniom ie° byłá; Nie dźiwuie ſie tak bárzo y burzliwemu morzu álbo ſwawolnẏ wiátrom/ że tákie figle ſobie z ono barka Apoſtolſka robiły/ podobieńſtwo że im ták właśnie było dla Apoſtolſkiey proby/ ná vrząd vczynić kazano/ á oprocz tego/ nie nowiná to onym przy podobnych okázyách ná morſkiey podroży/ ták niebeſpieczne igrzyſká y tańce ſprawować/ ále ſie tylko temu ſámemu naybárźiey Doktor pomieniony poſtępkowi Chryſtuſowemu dźiwuie/ że Zbáwićiel Pan/ ná one morſka ſobie wyiachawßy przeiazdzke/ żywe° ducha do ſiebie nie przybrał w kompániey/ oprocz ſámych tylko Apoſtołow ſwoich/ Et aſcendente eo in nauiculam, ſecuti ſunt eum diſcipuli eius, mogłáby byłá nie bez tego znieść barką oną w ſobie wiecey ludu y poſpolſtwá rożnego/ były tám y inßе rozmáite prożne barki ná brzegu/ dla czegoż tedy Chryſtus nikomu inßemu puśćić ſie ná morze nie roſkázał zá ſobą/ ále tylko ſam z właſnymi puścił ſie Vczniámi? Quare Chriſtus non recepit turbas ſecum in nauiculam, aut in alijs nauiculis quæ erant in littore? pyta ſie ten Doktor Inſułowány/ y miedzy inßymi te oſobliwa dáie tego przyczyne/ Quia Chriſtus nouerat, quòd diſcipuli ſui in hoc periculo futuri erant infirmi, & ipſe propter hoc eos increpaturus erat, vocans eos modicæ fidei, noluit autem quòd turbæ viderent defectum diſcipulorum ſuorum, ideò noluit quòd turbæ ſequerentur eum, tákowąż dáie tego rácyo y złotouſty Doktor Chryzoſtom świety/ kiedy mowi: Nec præſentibus turbis hoc ſignum fecit, vt non accuſentur diſcipuli modicæ fidei, ſed diſcipulos

Matth. 8. c.

S Bonauent. in Lucam

Abulen: in caput 8. Matt. quæſtione 76.

S. Chryſoſt ci. tat° hoc loc apud Abulenſem.

ſolos accipiens corrigit, iuż to był Chryſtus præwidował mądrośćia ſwoią Boſką co potkáć Apoſtołow miáło / widźiał to ták w zwierćiedle że popełnić mieli znáczny on defekt wątpliwośći w niebeſpieczeńſtwie morſkim/ præwidował to/ że ſtrofować ich onemu ſámemu o one niepoufałość koniecznie było potrzebá / ázeby tedy był nikt inßy ná to nie pátrzył/ ázeby było cudze vcho żadne nie ſłuchało onego świętego ſtrofowánia iego/ kiedy ich názywał małowiarſkimi/ Modicæ fidei, dlatego nie chćiał wźiáć z ſobą nikogo inßego w kompániey/ ále chćiał bydź ſam á ſam z Apoſtołámi / niczego inßego náuczyć nas niechcąc tym przykładem ſwoim/ tylko tego pierwßego ſekretnego ſpoſobu/ w ſtrofowániu defektow bliźniego náßego.

Wźiął kiedyś przed ſie te świeta y zbáwienna impreza Náthán Prorok Páński/ ázeby był o pewne exorbitáńcye Nayiáśnieyßego Krolá Izráelſkiego Dawidá/ po ßlácheckú liberâ voce ſtrofował y kárćił; iákież to tám exorbitáncye były Dawidowe: czyli nie ßáty álbo ſtroie Krolewſkie/ że ie ſobie co raz to drożße poding ſwoiey wymyślał fántázyey/ nie máło ná to kośtu niepotrzebne° łożąc: nie. czyli nie rożne wáśánſe między tych ktorzy ſie krwie Krolewſkiey tykáli / álbo między zdawna ſobie przyſłużonych rozdane: nie. czyli nie ſkromny y okrągły dwor z wyma powagi Páńſkiey y powinney przy Krolewſkim boku á ſſyſtencyey: nie. to podobno cudzoźiemſkie° francymeru pełno przy dworze Dawidowym było/ álbo ſnádź z Krolewſkich Ekonomiy/ lubo z inßych prowentow przynależących do ſtołu Páńſkiego / rożne rożnym były od niego náznáczone penſye: áni nie to. muſi tedy bydź / że álbo ktorá ßlachtá Izráelſka/ o iákiekolwiek prywateczki ſwoie ná Dawidá ßemrálá/ álbo też Dawid in pactis conuentis z Izráelczykámi/ niektore ártykuły ſobie reſtrictionem mentis dyſpenſował/ álbo náoſtátek ſnádź był iákiego komużkolwiek Ius patronatûs vſtąpił: iákoż żywo / żadney z tych exorbitáncyey o Krolu Dawidźie nie czytamy/ á podobno by też był tákowe y tym podobne dyſſymulował w Krolu Prorok świety defekty/ ob reſpectum & reuerentiam Maieſtatis, ále/ że to tám były exorbitáncye od zebow / exorbitáncye nie z ſtátutow Izráelſkich / ále z ſtátutow y mándátow Boſkich wykraczáiące/ exorbitáncye cudzołoſtwá z Bethſábea poślubionego/ mężoboyſtwá Vryaßowego/ dlatego odważył ſie Prorok świety o ták wielkie obrázy Boſkie Krolá Dawidá ſtrofować: W iákiż ſpoſob: pewnie nie przy dworzánách/ áni przy żadnym z naypoufáłßych lubo pokoiowych Krolewſkich/ pewnie nie in facie całey Rzeczypoſpolitey Izráelſkiey/ pewnie nie ſtryptem iákim między wßyſtko poſpolſtwo promulgowánym/ ále ſám á ſam w ſobności/ prywatnie przyßedßy do niego ſámego/ ták mowi Litera świeta ná początku pięćdźieśiąte° Pſálmu Dawidowego/ Pſalmus Dauid cum venit ad eum Nathan Prophetá, text Hebráyſki czyta / Cum ingreſſus eſt ad eum Nathan Prophetá, á Euſebius Cæſarienſis ták te ſłowá tłumáczy/ Oſtendit autem oratio, quòd non præſente aliquo, neq; coram vniuerſo populo redarguit, po tych práwi ſámych ſłowách Piſmá Bożego znáć to bárzo dobrze/ iż Náthán Prorok świety/ ták ſekretna y prywatna miał ná ten czás audiencya v Krolá Dawidá/ kiedy go przyßedł ſtrofować/ że tám tylko chybá Aniołowie ſtrożowie/ á ſam Pan Bog był z nimi / dlatego też tákowym ſtrofowániem ſwoim / Lucrat° eſt animam eius, pozyſkał Prorok Páński duſſę Krolewſką. Czytam in vitis Patrũ, że tám czáſu iednego ſpiknawßy ſie kilká Mnichow náprzećiwko iednemu / poßli wßyſcy wraz do świętego Antoniego Opátá/ goraco inſtáncya woność/ ázeby był owemu Mnichowi dobrą kapitułę wytarł / y przełożeńſtwo vczynił korrekcyą / zá niektore imperfekcye y mánkámenty iego; był obecny przy tym nieiáki Páſinucyus Opát tákże święty y vczony / ktory vważáiąc one ich nátárczywość tákową / y nieroſtropną do Przełożonego vczyniona inſtáncyą/ ozwie ſie y rzecze/ trafiło mi ſie práwi czáſu iednego potkáć w tłuſtym y ſtśiáłym błocie po Koláná vlgnionego niektore° człowieká/ przyßło po tym kilkore ludźi do niego/ chcąc go z onego błocká wyrátować/ áż go ták kſztáłtnie

rátowáli / że co przedtym tylko był po koláná w błocie/ oni go w nim áż po ſámę ßyię pogrożyli/ y ták go odeßli: to wyrzekßy Opát ten pomieniony / zámilknął/ á owi też Mnißy poſtrzegßy ſie/ że oná trefna baieczká / wyráżna ná nich byłá przymoweczká / roſtropnieyßey y ſekretnieyßey náuczyli ſie ná potym bliźniego swego korrekcyey: mogłoby ſie to było y Náthánowi Prorokowi ták przytráfić z Dawidem / że kiedyby był żwáwie przy obecności inßych miał náſtąpić ná niego / kiedyby go był miał między ludźmi po koledźie nośić/ kiedyby go był záraz ni z tego ni z owego publicznie reprehendował/ to miáſto wywindowánia z onego błotá grzechowego / o ktorym ſámże mowi / Pſalm: 68. Infixus ſum in limo profundi, podobnoby był ießcze głębiey y niebeſpieczniey zoſtał pogrożony/ dlatego w oſobności Ingreſſus eſt ad eum, y ſekretnie ſtrofować poßedł Dawidá/ á tákowym wyrátował go ſpoſobem.

O. Náuczą Hippokráteſa w Aforyzmách swoich/ á tey náuki iego wßyſcy Pánowie Medycy / trzymáć ſie ordinarie y przeſtrzegáć zwykli; że pod czás kánikuły/ przy trudnieyßa ieſt ludźi chorych kurácya; dáć álbowiem purguiące lekárſtwo pod ten czás choremu/ álbo krwie mu vpuśćić / ieſt rzecz niebeſpieczna/ chybá żeby gwałtowna y nagła potrzebá tego była / Sub cane & ante canem, difficiles ſunt medicationes°, ſą ſłowá Hippokráteſá / á iáko drudzy czytáią/ Cum cane homines minuere, & medicinas laxatiuas ſumere°, non eſt tutum: coż tego zá przyczyna? Fizyczna rácya tego bydź inßa nie może/ tylko tá/ że oná gwiazdá pſia zoſtáiąca ná niebie/ będąc hániebnie gorąca/ á do tego połączywßy ſie z gorącym w ten czás ſłońcem/ w znáku Lwa zápalonego będącym / wielką á pod czás práwie nieznośną gorącość czynić tu zwykłá ná ziemi/ więc tedy cześćią chorobo bywßy zdebilitowáną naturą człowieką w tym czáśie chorego / cześćią też ták niezwyczáynym y nieznośnym cieplem/ ieśliby ießcze wźiął purgans do tego / álbo żyłę otworzył/ bez pochyby bárźieyby ießcze ná śiłách zoſtał zeſłábiony / á zá tym/ nie mogłby bez znácznego zdrowia ſwoiego ßwán-

Hyppocrat. lib 4. Aphoriſm: Aphoriſmo 5.

Euſeb: Cæſarien: apud Ant: Nibarze: cap. vltimo.

Galenus ibidem.

Scot. in 4. diſtinct. 22. quæſtionica lit. F.

nia; grzech ieſt to chorobá ták przyrzutna/ że o ieden raz nie tylko pokáleczy y poráni/ ná dobrey woley duße/ sámego grzeßace° człowieká/ ále ták wielu inßych vczeſtnikow álbo kompánow obecnych/ zarázić złym przykładem y zápowietrzyć może; grzech ieſt to chorobá ták ßkodliwa/ że wßytek on czás/ przez ktory w tákiey chorobie człowiek grzeßny leży/ márnie mu ſpływá y ginie/ á kiedyby był w te chorobe nie wpadł/ mogłby był ſobie wiele dußnego przyſpoſobić pożytku/ Totum tempus quo manſit in peccato eſt ſibi perditum, quo tempore merita potuiſſet multiplicâſſe, ſi tunc in gratia manſiſſet, ſłowá tákże Subtelnego Doktorá náßego; Niechayże ieno do tey choroby codźienna ießcze práwie recydywá przypádnie/ niech ieno bedźie ná dußy tych grzechowych paroxyzmow ták wiele táko włoſow ná głowie/ o Boże táko nedzna/ táko ſtruchlała/ táko w niwecz obrocona vboga dußá oná bydź musi. Ná te chorobe tedy niebieſki náß Prothomedicus Zbáwićiel Chryſtus JEzus/ miedzy inßymi medykámentámi w Kośćiele ſwoim świętym/ zoſtáwił nam też to domowe lekárſtwo/ ſtrofowánia wzaiemne°/ w dźiśieyßey Ewángelicy ś. Si peccauerit frater tuus, vade & corripe eum, ieżeli iednák chceß Chrześćiáński człowieku/ ázeby tá medycyna temu ſchorzálemu kálece w chorobie grzechowey pomogłá/ nie dawayże mu iey ſub cane, nie dáway mu iey ná ten czás/ kiedy owo podług poſpolitego przyſłowia Polſkiego/ rozieß ſie táko ieden wśćiekły pies ná bliźniego twoie°/ Pámietay ná to/ że ſub cane medicinas ſubminiſtrare non eſt tutum, nie daway mu iey ſub ſigno Leonis, to ieſt ná ten czás/ kiedy owo táko ieden ſrogi Lew rozfuryowawßy ſie ná niego/ nie tylko ſie daſſaß/ nie tylko pryſkaß ślinámi y ná te y ná owe ſtrone/ iákbyś go całkiem chćiał połknąć/ nie tylko przeráźliwych y przegrażáiacych ſłow bez liczby/ iezykiem nameleß/ ále co naygorßa/ iż nie vważaß/ choćby świát wßytek pátrzył ná furya y rábia twoie/ broń Pánie Boże/ ázebyś w ten czás miał to lekárſtwo dawáć bliźniemu twoiemu/ miáſto vleczenia/ mowi Proſper święty zgubiłbyś go/ Aſperitate nimiæ increpationis offenſus animus, nec increpationem recipit, nec ſalutem, poczekay raczey z tym lekárſtwem/ áż ćie wprzod te popędliwe y gorące znáki twoie mina/ zátrzymay ſie áż pierwey nie co oſtygnieß/ dopiero go ſobie ná ſtrone odwiodßy/ Corripe, mowi Chryſtus/ táko by chćiał rzec Cor rape, ták go ſobie weś zá rękę/ cobyś go oraz y zá ſerce vial/ ſtrofuyże z miłośćią in ſecretis°, poday mu to lekárſtwo ná ſzimno/ w oſobności/ táko by to właśnie cum cuſtodia, to w ten czás może ná dobre dußie° wyniść/ Corripe priuatim, ne potiùs videaris alieni criminis proditor, quàm corrector, ſłowá Anzelmá ś. ſtrofuy prywatnie práwi/ áżebyś raczey nie zdał ſie/ ná honor náſtępować bliźniego twoiego/ ániżeli náprawcą być/ álbo lekárzem iego/ toż mowi y Hieronim święty/ Corripiendus eſt frater ſeorſum, ne ſi ſemel pudorem & verecundiam amiſerit, remaneat in peccato. to pierwßy ſpoſob.

Scotus ibid. ſub lit. H.

S. Pro. ſper. lib. 2. de vit. Cont. c. 4.

S. Aſel.

S. Hier

Co do wtorego ſpoſobu/ to ieſt do ſtrofowánia przy świádkách/ wiem że to bydź żadna miára bez oſobney konfuzyey y záſromocenia bliźniego nie może; przytocze ná to cudowna one w Kśięgách Rodzáiu tránſákcya/ Joſefá Micerexá Egipcſkie° z rodzonymi iego/ kiedy defektem ścisnieni w Chánaneyſkiey ziemi y zmorzoni głodem byßy/ przywędrowáli do Egiptu dla prowiántu zboża/ nic nie wiedząc o tym/ áni ſie też te° nie ſpodźiewáiąc nigdy/ żeby był Joſef brát ich/ ktorego oni byli z zazdrośći zaprzedáli Jzráelitom/ miał kiedy ták wielkim Pánem Egipcſkim zoſtáć: záledwo co tylko tedy powitáć ſie ſámemu z nimi Joſefowi przyſzło/ lubo oni go nie vználi/ on iednák wßytkich ná pierwßym przywitániu poznał/ że to oni przychodniowie z ták odległych kráiow/ byli iego brácia własni/ od ktorych go było ták wielkie niebeſpieczeńſtwo/ własnego żywotá iego potkało/ y ſłowká przećie o tym Joſef nie wſpomniawßy/ przewiodł to całe ná ſobie/ że oney nie brátterſkiey/ ále ráczey tyráńſkiey krzywdy ſwoiey zápomniał/ y owßem miáſto pomſty záprośił wßytkich ná wſtęp do domu ſwoie°/ y iuż nie tylko po brátterſku/ ále też y po

P.

Genes: 45. c.

po Páńſku piękne vczeſtował/ po bánkiećie/ kiedy iuż wola miał przyznáć ſie do nich/ roſkazał wßytkim wprzod ſługom y czeládźi ſwoiey z pálácu vſtąpić/ ſam ieden tylko znimi zoſtawßy/ Non ſe poterat vltra cohibere Ioſeph, multis coram aſtantib°, vndè præcepit vt egrederentur cuncti foras°, świádczy Piſmo święte/ dopiero rzecze do nich te ſłowá/ Ego ſum Ioſeph frater veſter, quem vendidiſtis in Ægyptum, nie wiećie práwi widząc z kim śiedźićie/ otoż wam ſie opowiádam/ żem ia ieſt Joſef ow brát wáß/ ktoregoście wy byli niecnotliwie do Egiptu przedáli: Co rozumieć ieżeli ſie tám bytá ná iákim tákim záraz nie zmieniłá cerá? wiem żeby ſie był ná drugim nie dobadał y ſłowá/ pewnie á pewnie kázdy z nich ſtánąć musiał ták wryty/ tákowa vſtyßawßy hiſtorya; Czyni Rupertus Abbas w tym mieyſcu inkwizycya/ dla cze° Joſef tak długo ſie zátáiwßy przed rodzonymi ſwoimi/ kiedy im ſie miał wyiáwić/ wßytkich pierwey z pálácu lubo z pokoiu ſwoie° licencyował dworzánow? y tákowa dáie tego rácya/ że tego Joſef ſprawiedliwy/ nie vczynił dla iákiego nieſłußnego reſpektu/ ázeby ſie był miał naprzykład zá krew ſwoie wſtydźić/ iáko to teraz nie nowiná ná świećie/ że nie tylko brát brátá/ ále pod czás y ſyn własny przy fortunie ſwoiey záprze ſie Oycá ſwoiego bedącego w vboſtwie/ ále że wiedźiał Joſef/ iż ono iego przyznánie ſie do nich przy obecności inßych z wielkaby było muśiało bydź brátterſko konfuzya/ prawidował to iáko pobożny y roſtropny brát/ że doſyć mieli mieć zá ſwe/ kiedy im miał nie ſprawiedliwy on targ ich/ y záprzedánie ſwoie ná oczy wyrzućić/ á kiedyby był ießcze publicznie przy innych obcych y nieznáiomych ludźiách/ miał im one nie foremna ich robotke wymawiáć/ tedyby byli bez pochyby woleli odrzeć ſie y zboża/ y raczey poumierać w kráiu ſwoim od głodu/ ániżeli ná ták wielką á nigdy nieſpodźiewáną nátrząść ſzomote y hánbe/ dlatego vzáli ſie ich w tym Joſef/ y z domu wßytkim wprzod powychodźić roſkazał/ Benè præcepit vt egrederentur cuncti foras, vt nullus intereſſet alienus cognationi mutuæ; non enim alienis cõmunicanda erat domeſtici notitia ſceleris, neq; ſub eorũ præſentia pius frater edicere voluit, rem tantæ confuſionis, quam ferre non poterant fratres, ſłowá pomienionego Opatá świętego/ rzecz to tedy ieſt niepodobna widźićie/ nie zawſtydźić ſie y nie ſkonfundować/ kiedy to komu przy obecności inßych záplußna czym nie pięknym oczy/ muśiałby to iuż takowy vczćiwego zá pientadz/ á zgołá áni wſtydu przyrodzonego w oczách ſwoich nie mieć/ ále coż czynić z takim człowiekiem/ ktory ná oſobne y prywatne ſtrofowánie nic nie dba? dlatego właśnie Chryſtus tákowego káżdego ſtrofować kazał przy świádkách/ żeby przynamniey wſtyd (ieżeli nie miłość Bożą/) rámował iego zamyſły od nałogow grzechowych/ Vt quando à multis peccatum eius fuerit cognitum, magis peccator erubeſcat, mowi Abulenſis, zkąd y Lyranus náß ná te dźiśieyßa piſząc Ewángelia przy onych ſie zaſtánowiwßy ſłowách/ Si autem te non audierit, tak náucza/ że nawet poſtponować y pokinąć honor y reputácya bliźniego potrzebá/ kiedy gra idźie o zbáwienie właſney dußie iego/ mnieyßa ßkodá dobre imie/ ániżeli dußę vtráćić bliźniemu/ á oſobliwie w ten czas/ gdy bydź inaczey nie może/ Si non poſſit ſeruari bona vita fratris, ſine detrimento ſuæ famæ, tunc procedendum eſt ad ſalutem bonæ vitæ, cum aliquali læſione ſuæ famæ, ſłowa Liranowe. Jákoż y my ſámi/ kiedy owo widźiemy że iedno nierozumne bydle/ álbo w pracy ßwánkuie/ álbo w złey drodze zdołać ćiężarowi nie mogąc/ vpadnie bliźniemu ná ziemie/ nie tylko wiec rzucamy ſie do iego pomocy/ lecz przywoływać zwykliśmy y drugich do ſiebie/ kiedy tego potrzebá/ żeby nam one beſtya wyrátować ze złey tonie pomogli/ a zgołá tákie prawo dał ſam Pan Bog ießcze ſtárego teſtámentu ludźiom/ Si videris aſinum fratris tui aut bouem cecidiſſe in via, non deſpicies, ſed ſubleuabis cum eo, toć/ kiedy dußá bliźnie° niebeſpieczniе vpadnie/ z wiekßą dáleko ochotą powinniśmy ſie mieć do rátowánia iego/ dlatego Chryſtus nas

Rupert° Abbas lib. 9 in Geneſim cap. 11.

Abulenſis loco ſupra cit. qu: 101. propè finem

Lyran° in hunc locum.

Deutor. 22 c.

Lucas Burg ſuper hæc verba.

vczy / że kiedy ſámi przez ſie zdołáć y dźwignąć go nie możemy z ruiny / poiedynkowym ſtrofowániem náßym / záwołáć mamy ná drugich / Adhibe tecum adhuc vnum vel duos, do ktorych ſłow Jezuſowych Lucas Burgenſis przydáie / Viros honoris Dei, fraternæque ſalutis ſtudioſos, quemadmodum iumentum in foueam collapſũ, ſi vnus ſolus extrahere nequit, plures in auxilium aduocantur, iáko powiáda w iednym dole vwieźlego bydlęcia / kiedy ieden ſam przez ſie wywindowáć nie może / zwykł inßych záćiągáć ná rátunek do ſiebie; ták y my powinnismy ludźi pobożnych y żárliwych przybieráć do kompániey / ná wyrátowánie duße bliźniego náßego / kiedy iedná śiłá náßá zdołáć temu nie może. Nie mamy mowić ták ſobie / iáko mowić pospolićie niektorzy w zwyczáiu ſwoim máią / nád vpadkiem bliźniego / á mnie co po tym w cudze ſie rzeczy wdawáć / czy ia to bocian świát czyśćić / káżdy z oſobná z ſoba ſwoy tłomoczek poniesie / zárwon tedy Pánu Bogu ten dobry ſąſiad moy / niech ſobie żyie iáko chce / doſyć ná tym / żem go ia iuż raz ſam á ſam ßczerze nápominał / ponieważ ná to nic nie dba / y lekce ſobie moie nápomináńie poważa / nie bede ſie iuż wiecey w ſprawy iego wtracał. Podobnỹ własnie dyßkurſem chćiał ſie też był niekiedy ow bezbożny Kaim w brátoboyſtwie ſwoim / przed Pánem Bogiem záſłonić / kiedy pytáiącemu ſie o niewinnego Ablá / Vbi eſt Abel frater tuus? á kedy ſie podźiał twoy rodzony Abel? ták owemu reſpons dał ſtworcy wßechmocnemu / Numquid cuſtos fratris mei ſum ego? á mnie co Pánie do Ablá / czy ia to być powinien ſtrożem brátá moiego? iáko tedy nie vßłá Káimowi tákowa wymowká przed Bogiem / ták y nam pewnie nie vydźie / ieżeli dußá bliźniego zá náßym zámilczeniem zginie.

Genes: c. 4.

Q.

Ale to Oycze (rzecze kto z was) káżdego teraz ná świecie kole prawdá w oczy / ieżeli ia go drugi raz á ießcze przy ludźiách reprehendowáć bede / bez pochyby z przyiaćielá doſtáne nieprzyiaćielá głownego / y od tego czáſu / bede mu záwße ták / ták ſol w oku miły; á do tego mnie ſie ták widźi / że chociażbym go ia y tyśiąc rázow ſtrofował / tedy on ſie w tym grzechu nie vpámięta nigdy / dármo to tedy mam nád nim kołátáć zebámi: Toć ieſt ták / że tymi czáſy nie wiedźieć iákoby te Pánne prawde vſtroić potrzebá / ázeby ſie komukolwiek vpodobáć mogłá / iuż ia doſyć y ſámi Káznodźieie ná pulpitách vwiiáia w báweine / á przećie ludźi vraża: iuż ia tylko z dáleká álbo ſub ænigmate, álbo pod zaſłoną vkázuia ná świát / á przećie ludźie błáſk od niey w oczách ſwoich czuia: iuż ia zdobia y kráßa tedwabnymi ſłowkámi / poſtáremu nie ieſt przyiemna: oto widze / że chećiażby ia kto / iáko iedne ná ziemi fracymerna Pánne / Veritas de terra orta eſt, po Fráncuſku z mußkámi y z ogonámi / według mody teráźnieyßey wyſtrychnął / tedyby poſtáremu od niey co żywo ſtroniło; przećie iednák / kiedy idźie o duße ktoregokolwiek bliźniego / iuż to prożno / chociażby ſie miał by nayvárźiey gniewáć / tedy koniecznie te prawde oczywiśćie y przy świádkách pokazáć mu potrzebá / ták decyduie Abulenſis, podobieńſtwo biorąc z ćieleſney choroby / że iáko człowieká gdy w chorobe w pádnie rátować co predzey y lekowáć trzebá / choćby ſie wßelkim ſpoſobem brać lekárſtwá zbránial / ták kiedy w pádnie w grzech / nie potrzebá pobłażáć mu y dawáć ná wola / ále chociażby naybárźiey miał ſie furyowáć o ſtrofowánie ſwoie przy obecnośći inßych / nie powinnismy przez to w ſtrofowániu vſtawáć / Dicendum, quòd in corporali ægritudine, ille cui immi-net cura de ægri curatione, non debet ceſſare à correctione eius, licet ille contradicat, quia tunc eſſet maius periculum: ergò à fortiori in peccato, non deber ceſſari à correctione delinquentis, licet ille ex hoc exaſperetur, pory Abulenſis; Może to Pan Bog ſprawić łaſką ſwoią Boſką / że ieden przyidźie ták ßczęśliwá na tákowego człowieká godźiná / w ktora ſie bedźie ſam z ſoba rekolligował / y rzecze / widze ia to / że ten bliźny moy żadnego w tym własnego intereſſu nie ma / ále go tylko zgubá duſzy moiey dolega / widze że tylko ſámego w tych nápomnieniách ſwoich zbáwienia mego ßuká / y ßczerze

Pſalmo 84.

Abulen: loco ſupra citato quæſt. 96. in principio.

Ad Galat. 1.

ßczerze w tym iáwnym niebeſpieczeńſtwie moim rátować mie prágnie / nie tylko tedy mieć mu zá złe w tey mierze potrzebá / lecz przeſtawßy ná rádźie iego / podźiękować mu raczey zá te miłość y pieczołowánie Chrześćiáńſkie okolo duſzy moiey / rzecz ſłußna. Co ſtrony tego / iż nádźieie poprawy bliźniego nie czyniß; wiedźiał to Chryſtus ſam bárzo dobrze / że ſie y Judaß nigdy vpámietać nie miał / wiedźiał że go miał zakámiałym żydom niewinnie záprzedáć / y ſámego ſiebie obieśić z deſperácyey / á przećie w káżdey okázyey / chodźił pilno okolo duſzy iego / vmywał mu nogi rowno z drugimi Vczniámi / podał buccellam do ręku / chcąc go miłośćia pozyſkáć / nápominał iáwnie przyßły wymieniáiąc grzech iego / opowiádał mu náſtępuiące Væ, álbo biede ie° wieczną / chociaż wiedźiał że to wßytko nic mu pomoc nie miáło / á ty tego wiedźieć dowodnie nie możeß / ieżeli bliźny twoy / lubo ćie zá pierwßa rázą nie vſłuchał / ſekretnie ſtrofuiącego / zá druga rázą / nie vſłucha ćie przy świádkách / ktoż to wie / czyli nie wiekßa Bog dáć ná ten czás łáſke / do pozyſkánia ie° / ámżeli pierwey / á ty ták prętko chceß zdeſperować o nim? bá reflektuy ſie też ieno ſam ná ſiebie ſámego / Conſiderans teipſum ne & tu tenteris, mowi Apoſtoł świety / wyżßáć to była ſtruktura doſkonáłośći w Pietrze Apoſtolſkim Kłaźećiu / wiekßa była w Judaßu dopiero wſpomnionym / wiekßa w Dawidźie y w inßych / ámżeli ieſt w tobie / á przećie y tym było przyßło do vpadku / ieżelibys tedy zá dopußczeniem Boſkim y ty kiedykolwiek vpadł / á w onym twoim kázuśie nießczęśnym / nikt by zbielić o dußy twoiey nie myślił / nikt ćiby nie rzekł owego rezolutnego Janá świętego / Non licet, iáki ták mężaby ćie zdáleká / ſam mowiąc do ſiebie / dármo to tego ſtrofować / bo nie vſłucha nikogo / mowić co temu człowiekowi / iákoby też to groch ná ścianę miotał / mogłoby to bydź nieboże / żebyś zá tákim opußczeniem od wßytkich mogł zginąć mizernie / toć tedy y ty ſam chćiey w tym bydź oſtrożny / ázebyś ſobie rátunku y ſtrofowánia bliźniego twoiego / y raz y drugi / kiedy tego potrzebá niepoważał lekce / á lubo ćie nie vſłucha ſtrofuiącego prywatnie / nie vćiążay ſobie tego / że go znowu nápominąć przy świádkách y ſtrofować będźieß: nie vważał Eliżeuß żárliwy Prorok tego / że dwie inße koronowáne głowy / y rośni ludźie woyſkowi / pátrzyli ná to obecnie y ſłuchali tego / kiedy Jorámá Izráelſkiego Krolá / nie reſpektuiąc bynamniey ná Máieſtat Krolewſki / wbrew pokonfundował / Quid mihi & tibi eſt? Viuit Dominus exercituum in cuius conſpectu ſto, quod ſi non vultum Ioſaphat Regis Iudæ erubeſcerẽ, non attendiſſem quidem te, nec reſpexiſſem, á coś ty Krolu ieſt v mnie / Pánem Bogiem to świádcze / ktorego mam przed oczymá moimi / że kiedybym nie reſpektował ná Krolewſką prezencyą Jozáfátá ſámego / tedybym ná ćie nic nie dbał / y powiedźiałbym ći ták / cobyć áż w piąty poßło: nie reſpektował dobry totr oraz z Jezuſem ná Krzyżu wißący / ná prezencyą Jezuſową / ná prezencyą boleſney Márki iego / y wßytkiey oney żałobney kompániey świątey / pod Krzyżem ſtoiącey / ná prezencyą obecnego pospolſtwá rożnego / kiedy drugie° bezbożne° towárzyßá ſwoiego / náprzećiwko niewinnemu Chryſtuſowi błáſphemuiącego / rezolutnie okrzyknął / Neque tu times Deum, nos quidem digna factis recipimus, hic verò nihil mali geſſit, y nie boiß ſie wzdy Bogá / bezecnym rzucáiąc ſie iezykiem ná te° / ktoremu cále nie máß czym záprußyć okáśnie konſyderował Szczepan ś. Prothomartyr Chryſtuſow / ták wiele żydow zgromádzonych / kiedy ſtánowßy w rádźie ich / wymawiał im w oczy / zátwárdźiáłość y zákámiáłość ſercá żydowſkiego / Dura cervice, & incircumciſis cordibus, & auribus, vos ſemper Spiritui Sancto reſiſtitis, ſicut Patres veſtri, ita & vos, iáko Oycowie wáſi máło w ſobie cnoty mieli / y nigdy kárku ſchylić álbo zmiękczyć ſercá ſwego ná perſwázye Duchá świętego niechćieli / ták y wy wßyſcy / w też Oycowſkie wſtąpiliśćie ſtrzemiona; tákowỹ własnie ſpoſobem vważać nie potrzeba káżdemu człowiekowi Chrześćiáńſkiemu / ſámi prywátnym reſpektem nárabiáć / kiedy

1. Reg. c. 3.

Lucæ 23.

Actor. 6. c.

kiedy ſtrofować mu publicznie/ ná ſekretne ſtrofowánie niedbáiacego przyidźie bliźniego ſwoiego/ y owßem kiedy ſie tráfi tákowy/ktory nie tylko ná ſtrofowánie w oſobności rekolligować ſie niechce/ ále też y ſtrofowánie przy świádkách w żárty ſobie obráca/ ießcze y tu deſperować ſie o dußy iego nie godźi/ ále vdáć ſie ná oſtátek do tego trzećiego ſpoſobu ná niego potrzebá.

R. Lyran. in hæc verba. Abulen. loco citato ſuper hæc verba.

Dic Eccleſiæ, id eſt Prælato, według náßego Liráná/ id eſt his, qui Eccleſiæ præſunt, według interpretácyey Chryzoſtomá świętego; Dic Eccleſiæ, id eſt Prælato qui præeſt Eccleſiæ, quia illi facilè eſt dici, & ille poteſt corrigere delinquentem, mowi tákże Abulenſis w tym mieyſcu/ podźi/ day ſpráwę o tym vporze bliźnie° Przełożonym Kościołá świętego/ przy ktorych ſprawiedliwość y Jurysdykcya Kościelna zoſtáie/ ázá przynamniey ći ták ßcześliwi beda/ że go w tych ie° wyſtępkách vſkromić potráfią; Dic iudicialiter denunciando ſeu acculando & procedendo, mowi wzony Caietanus, poćiągniy go iednym ſłowem do práwá Duchownego/ kiedy go bowiem tám zrod iednym y drugim obeśla Monitorium, kiedy dekretem Excommunicationis przyćiſna/ záprawde ſtráßny to biczyk będźie ná niego/ ktorego przynamniey zlęknie ſie y vpámietáć zechce. Sześć ſkutkow nie poćießnych wyliczáia Theologowie y Kánoniſtowie/ ktore exkommunikácyá ferowána od Przełożonych Kościołá Bożego przynoſi zá ſobą/ każdemu niepoſłußnemu ſynowi zoſtáiacemu w klątwie: Pierwßy ſkutek ieſt táki/ że go prywuie communibus Eccleſiæ ſuffragijs, według owe° wiertá Bonáwentury świętego/

De vitio in vitium ruit, ſuffragia perdit.

to ieſt/ że áni onego waloru we Mßách świętych/ ktory Kápłan każdy nomine Eccleſiæ ofiáruie Bogu/ áni poſpolitych w Kościele Bożym modlitw/ ktore ſie czynią imieniem Kościołá świętego/ áni odpuſtow żadnych pozwolonych w Kościele Chryſtuſowym/ żaden tákowy bydź vczeſtnikiem nie może/ ták dálece/ że kiedyby ktorykolwiek Kápłan modlił ſie álbo ofiárował Mßa świętą zá człowieká w klątwie będącego in perſona Eccleſiæ, tedyby to nie tylko było illicitū, ſed etiam inualidū, to ieſt/ że nie tylko on ſam grzeßyłby śmiertelnie/ czyniąc to przećiwko intencyey y zákazániu Kościołá świętego/ ále náwet áni ową ofiárá álbo modlitwá ie°/ bynaymnieyby pomocną wyklętemu nie byłá; kiedyby náwet y on ſam przez prawdźiwą ſkrucha ſerdeczną vſprawiedliwił ſie Pánu Bogu/ y pozyſkawßy ſobie łáſkę iego świętą/ modlił ſie goraco przed iákimkolwiek obrázem/ do ktoregoby były od Oycá świętego ápplikowáne odpuſty/ tedyby nie mogł owych odpuſtow doſtąpić/ pokiby wprzod z klątwy nie był ábſolwowány/ zámknięty bowiem ieſt Kościoł święty/ zámknięta ſpołeczność wiernych Chryſtuſowych/ przed kázdym tákowym/ Claudituꝛ Eccleſia, id eſt, communio fideliū per excommunicationem, & aperitur per abſolutionem ab excommunicatione, ſeu reconciliationē, ták wzy náß Doktor/ dlatego też żadnego rátunku z tych/ ktorekolwiek máią wierni w Kościele Boſkim/ pártycypować nie może. Drugi ſkutek klątwy ieſt táki/ że prywuie człowieká exkommunikowánego/ Communione Sacramentorum tam actiuâ quàm paſſiuâ, nie może człowiek tákowy bydź vczeſtnikiem Sákramentow świętych/ nie może ich áni ſam zázyć dla ſiebie/ áni ich komu inßemu ádminiſtrować/ pod grzechem śmiertelnym/ olate° kiedyby Kápłan ktory ádminiſtrował Sákrámentá człowiekowi w klątwie będącemu/ grzeßyłby śmiertelnie/ á oprocz te° y ſam wpadałby tákże w klątwę: znowu/ kiedyby ktory człowiek (extra caſum extremæ neceſſitatis) brał Sákrámentá świętе od Kápłáná w klątwie będącego/ wiedząc o klątwie iego/ grzeßyłby tákże śmiertelnie/ y wpadłby ſam w klątwę: znowu/ kiedyby ktory Kápłan w klątwie zoſtáiący/ wiedząc o tym bárzo dobrze/ że w Cenſurze excōmunicationis maioris zoſtáie/ powáżył ſie ádminiſtrować Sákrámentá świętе/ oprocz grzechu śmiertelnego/ wpadłby ießcze In pœnam Eccleſiaſticam irregularitatis, iáko wiećie Duchowni/ Si non ſit ignoran-

Scot. in 4. diſtin. 19. § de quinto.

Scot. in 4. diſtin. 25. qu. 1. lit. E.

Smiertelne Rány obmownego ięzyká.

KAZANIE XXII.

Ná Srzodę po trzećiey Niedźieli w Poſt.

Ewángelia v Máttheuſzá Swiętego w Rozdźiale XV.

TOn czás: Przyſtąpili do JEzuſá Doktorowie z Jeruzalem y Pháryzeußowie/ mowiąc: Czemu vczniowie twoi przeſtępuią vſtáwę ſtárßych? abowiem nie vmywáią reku ſwoich/ gdy chleb iedzą. A on odpowiádáiąc/ rzekł im: Czemu y wy przeſtępuiecie przykázánie BOże dla vſtáwy wáßey? Abowiem Bog rzekł: Czciy Oycá y Mátkę. Y ktoby złorzeczył Oycu/ abo Mátce/ śmiercią niechay vmrze. A wy powiádacie: Ktobykolwiek rzekł Oycu/ ábo Mátce: Dar ktorykolwiek ieſt ze mnie/ tobie pożyteczen będźie: y nie będźie czćił Oycá ſwoiego/ ábo Mátki ſwoiey: Y ſkáźili ście roſkázánie Bożе dla vſtáwy wáßey. Obłudnicy/ dobrze o was Prorokował Jzáiaß/ mowiąc: Ten lud czći mię wárgámi: ale ſerce ich dáleko ieſt ode mnie. Lecz prożno mię chwalą/ vczac náuky roſkázánia ludzkich. A wezwawßy do ſiebie rzeßey/ rzekł im: Słuchayćie á rozumieycie. Nie co wchodźi w vſtá plugáwi człowieká: ále co wychodźi z vſt to plugáwi człowieká. Tedy przyſtąpiwßy Vczniowie iego/ rzekli mu: Wieß/ iż Pháryzeußowie vſłyßawßy to ſłowo/ zgorßyli ſię? A on odpowiádáiąc/ rzekł: Wßelkie ßczepienie ktorego nie ßczepił Oćiec moy niebieſki/ wykorzenione będźie. Zániechayćieß ich ślepi ſą/ y wodzowie ślepych. A ślepy ieśliby ślepego prowádźił/ obádwá w dół wpadáią. A Piotr odpowiádáiąc/ rzekł mu: Wyłoż nam to podobieńſtwo. A on rzekł: Jeßczeż y wy bez wyrozumienia ieśćie? Nie rozumiećie iż wßytko co wchodźi wyſtą/ do brzucha idźie/ y do wychodu ſię wyrzuca? Ale co z vſt wychodźi/ z ſercá pochodźi/ á to plugáwi czło-

wi człowieká. Abowiem z sercá wychodzą złe myśli/ mężoboystwá/ cudzołostwá/ porubstwá/ krádźiestwá/ fałszywe świádectwá/ bluźnierstwá. Teć są ktore plugáwią człowieká. Ale ieść nie vmytemi rękomá/ człowieká nie plugáwi.

Quare discipuli tui transgrediuntur traditionem seniorum?
Matthæi 15. cap.

Czemu Vczniowie twoi przestępuią vstáwe stárszych? Fáryzeyska ßemránina przeciwko Vczniom Chrystusowym, reiestrowána y Mátteußá Swietego, w Rozdźiale pietnastym.

T. Szczęśliwe dźiatki małe/ ktorym ießcze do formowánia/ y wyrażenia słow wolnego ięzyká nie pozwolilá natura N. S. Szczęśliwe mowie te máluzkie y niewinne dźiatki/ bo lubo domowić sie dźiecinnego pokarmu/ y posiłku swoiego/ nie vmieią náczey/ chybá pláczem sámym: lubo swoich dolegliwośći y táiemnych bolow exprymować náczey chybá stękániem nie mogą/ ále iednák z drugiey strony nie wiedzą co to iest vßczypliwym ięzykiem dołać do żywego/ y dokuczyć bliźniemu. Szczęśliwi są y owi/ co sie ták znáznie w mowie záiękáią/ że kiedy im dyßkurs táki prowádźić przychodźi/ muszą sie ták z niedźwiedźiem z ięzykiem pássować/ bo lubo im z ćießkośćia z vst słowá wychodzą/ lubo trudno przyiemnemi w cudzych vßach krásomowcámi/ y wymienitymi Orátorámi bydź máią/ ále iednák z drugiey strony/ nátárczywie ięzykiem swoim/ ßárpnąć ná honorze/ swárzyć sie áż do zebow y zeliżwie tykáć bliźniego swoiego/ álbo iáko krupne báby w iednym momencie wßystek práwie żywot iego nicować/ sposobności po temu/ ánt zwyczáiu nie máią; Szczęśliwi ießcze náder są y owi/ ktorzy z przyrodzenia niemymi/ y niemownymi sie rodzą; bo lubo raczey tylko málowánymi ludźmi/ niźli żywymi sie zdáią/ gdyż iáko malowani/ ták y owi nie mowią/ lubo nie záwße przez migi/ y przez znáki powierzchowne/ koncepty swoie wewnętrzne wyexplikować potráfią/ zkąd owo Włoskie o nich przysłowie prosto/ Amici muti, non si possono seruire, niemym przyiaćiołom rzeczy nie można ták vsłużyć/ iákoby potrzebá/ ponieważ tego cze° prágną słußnie wyrázić nie mogą/ lubo náwet według práwá/ y kánonow Kośćielnych/ ciągnie ten defekt ich zá sobą irregularitatem, ktora nic nie iest inßego/ tylko inhabilitas ad susceptionem, & executionem actiuam ordinum, iáko mowi náß Doktor: ciągnie mowie zá sobą/ do godności y vrzędu Káplánskiego przeßkodę/ ále iednák z drugiey strony od wielu ćießkich złości/ y grzechow ięzycznych ludźie takowi/ vwolnione sumnienie swoie máią. Oto dźisieyśi Doktorowie Jerozolimscy/ y Fáryzeußowie/ że iuż wyprawne bárzo dobrze/ y zwyczayne ięzyki do gadánia mieli/ że sie znáć nie záiękáli/ y żadnego miedzy sobą niemego nie mieli/ pátrzćieß iáko sie záraz przy obecności Chrystusowey náprzećiwko doskonáli/ y świątobliwy/ vczniom te° z vßczypliwymi/ znieśtwornymi y ßemrąckiemi słowámi swoiemi wßyscy wraz wysworowáli/ Quare discipuli tui transgrediuntur traditionem seniorū? nō enim lauant manus suas, cum panem manducant? zkąd pochodźi to bespieczeństwo dyscypułom twoim/ że sie ważą przestępować stárodawne przodkow náßych y chwalebne vstáwy/ w tym/ że rękv nie vmywßy chlebá pożywáią? ktore słowá ważąc pospolity Pátron waß Antoni świecy Pádewski/ w Kázániu swoim dźisieyßym ták mowi/ Sic patet magis nequitia istorum, qui non potentes calumniari magistrum in se, in discipulos tam dementer insurgebant; S. Antonius Padu: serm. in hac fer.

ō quot

ō quot sunt hodie tales, scribæ, qui nullum aliud habent officium, nisi quod norent, & scribant facta aliorum! dość iawnie práwi wywárli y pokázáli złość swoie/ ći mili Fáryzeußowie/ kiedy nie máiąc sámemu niebieskiemu mistrzowi/ czym oká záplusnąć/ták ßalonymi słowámi ná vczniow iego powstáli; o iáko wiele tymi zásy znáyduie sie tákowych/ ktorzy cyłko ná tym są/ y wßystkie látá swoie ná tákich trawią zabawkách/ coby cudze postępki zgruntu opisować/ y obyczáie káżdego obmowiskámi swoimi obrámować mogli! Ci zaś wßyscy tákowi Fáryzeußowie máią ięzyki ták ćießkie/ że kiedy nimi mácać iákiego niewinnego Jeremiaßá/ y nápaśtować poczną/ ták mu sie dádzą we znáki/ iákoby go kiem potłukli/ Venite & percutiamus eum linguâ, & non attendamus ad vniuersos sermones eius, máią ięzyki ták gorące/ że o káżdym z nich rzec sie mogą słowá one Jzáiaßowe/ Labia eius repleta sunt indignatione, & lingua eius quasi ignis deuorans, nápełnione są vstá iego gniewem/ á ięzyk iego/ iáko ogień pożeráiący/ Et lingua ignis est, vniuersitas iniquitatis, ták powiedźiał y Jákub święty o nieśtwornym ięzyku/ że náßtrate ognia/ zárzyśte niepráwośći wßeláких/ wybucha z siebie promienie; máią ięzyki ták ostre/ iáko páłáße/ álbo miecze dobrze wyostrzone/ Exacuerunt vt gladium linguas suas; lingua eorū gladius acutus mowi Psálmistá Páński: máią ięzyki iáko bystre/ y predkolotne strzały/ iadem zdrády/ y chytrości wßystkie nápuszczone/ według átrestácyey Jeremiaßowey/ Sagitta vulnerans lingua eorum, dolum locuta est: máią ięzyki iáko śmije trućizna zárázáiące/ álbo náßtrate ßkodliwych/ y iádowitych wężow/ Acuerunt linguas suas, sicut serpentis, venenum aspidum sub labijs eorum, álbowiem iáko śmiją zá iednym iadowitym owonieniem swoim/ kilku oraz może zárázić/ iáko woz wedlug świádectwá Pliniußá ma linguam trisulcam, ięzyk iákiś z trzemá punkturámi/ ták iż choć tylko raz vkosi/ zá iednym iednák vkąßeniem trzy oraz rány zádáie: w tenże własnie sposób y człowiek obmowny/ kiedy zapalczywym/ y złym ięzykiem swoim bliźniego vkosi/ trzy oraz rány śmiertelne zá iednym vkąßeniem zostáwia/ iedne zostáwia ná owym/ o ktorym źle mowi/ druga sam ná sobie/ á trzećie ráne ná owych ktorzy go rádźi słucháią/ Numquid non est vipera lingua detractoris? ferocissima planè, nimirùm, quæ læthalicer tres inficiat flatu vno, eum qui detrahit, & de quo detrahit, & eum qui libenter audit, ták mowi Bernárd świety. O tych ią tedy trzech ránách śmiertelnych złego ięzyká ludzkiego ná teráźnieyßym chce Kazániu moim mowić/ y káżdowam z osobná/ ázebyśćie sie ich strzegli zá łáską Duchá świętego/ z tey ámbony pokaże/ ná cześć/ y ná chwałę twoie niepokálánie poczęta Márya

Ktorąś ięzykiem twoim ták dobrze rządziłá,
Ześ nim przedwieczne Słowo, w żywot swoy zwabiłá.

Quare discipuli tui transgrediuntur traditionem seniorum?

Pierwßa śmiertelna ráne zostáwia człowiek obmowny/ kiedy ięzykiem cnie bliźniego swoiego/ ná owym/ że náprzod bliźnim/ krorema niecnotliwe/ y złe słowá dáie/ bo go przez to ná reputácyey/ y honorze ie° tyrańsko zábija. N. S. Cokolwiek cyłko pod słońcem/ ná tym obłudnym świećie powabnego widźimy/ ledwo co krotce pokáże sie/ y w oczách náßych záświeći/ áż wnetże potym do ruiny/ y skáźitelności pośpießa: przyznáć to káżdy musi kto iest zdrowe° rozumu/ że pozorny kwiát miodości náßey ludzkiey sam záś ruinuie/ y nißczy; bogáctwá choćby naywiększe y nayobfitße zbiory nieprzyiazna wydźiera y bierze fortuna: budynki by naywspánialße/ álbo dawnością náwotlone/ álbo minámi wysádzone nieprzyiaćielskimi/ ná ßtuki sie rozlátuią/ y vpadáią ná źiemie: Krolewskie berłá/ y korony/ Biskupie infuły/ y Xiążęce mitry/ choćby naypiękniey ozdobione śrebrem/ y złotem były/ z tronu spadáią do grobu: zdrowie choćby naylepiey od natury postánowione/ iedna odbiera máligná/ á przez śmierć żywot sie kończy/ y ták káżdá rzecz ná świećie/ do skonu swego przychodźi; Posłuchaymy w tey mierze owego práwie złotego od Dokterá złoustego Chryzostomá świętego nápisánego dyßkursu/ Salo-

S. Bernardus de triplici custod,

V.

S. Chryſoſt. ſer. contr. concubinar in fin. tom. 5.

mon cum ſæcularium rerum concupiſcentia teneretur, magnas eas & admirandas putabat, multumq; in eis laboris, & ſolicitudinis inſumebat, magnificas ædificando domos, copioſum coaceruando aurum, congregando cantorum choros, varia genera miniſtrorum menſæ, & popinæ. quærendo animæ ſuæ voluptatem abhortorum, & corporum formoſorum gratia, & omnem vt ita dicam, oblectationis & refrigerij viam ſectando; at vbi inde, ad ſe reuerſus, & quaſi ex vmbroſa quadam abyſſo, ad lumen veræ ſapientiæ reſpicere valuit, tunc ſublimè illam, & cælis dignam emiſit vocem; Vanitas vanitatum dicens, & omnia vanitas, Sálomon práwi / w tych świátowych przemijaiacych rzeczách wwichławßy wßyſtek niegdy áffekt / y ſerce ſwoie / zá coś ſie ſobie wielkiego / zá coś cudownego w koncepćie ſwoim malował / dlatego ná tym był wßyſtek / ázeby był w ſpaniałych / y wyśmienitych ſábrykách / w doſtátku złotá / y ſiebrá / w kápelli przednich muzykow / w rozmáitych dworzanách / y ſługách / w dźiárdynach / y ogrodách / od wymyſłu robionych / zgołá w wßeláckich delicyach / y roſkoßách rownego ſobie nie miał / áż kiedy potym iák ze ſnu otarł ſobie oczy / y mądra vczynił reflexya / że to wßyſtko iáko mgłá vſtáie / y ginie / dał ſie z owym práwie niebieſkim głoſem ſwoim ſłyßeć / Próżność nád próżnośćiámi / y wßyſtko próżność. Szczególna tylko ſława / y reputácya ludzka ma tákowy przywiley / że tym codźiennym śmiertelności / y ſtáżitelności nie podlega mutacyom / ále wiecznośćia pachnie / Curam habe de bono nomine, hoc enim magis permanebit tibi, quàm mille theſauri pretioſi, & magni, bonæ vitæ numerus dierum, bonum autem nomen, permanebit in æuum, ták nápiſał Ecclezyáſtyk / o to ſámo práwi naybárźiey ſtaráy ſie káżdy człowiecze / ázebyś dobre imie zoſtáwił po ſobie / boć to przetrwa wßyſtkie ſtárby / y doſtatki naywiekßę; dobre żyćie ma kompur ſobie náznáczony / y ſpora liczbe dni / ſławá záś / y dobre imie nie vſtáie ná wieki; áża do tego cżáſu / iuż po ták wielu lat / y wiekow ſpedzonych / nie trwáia w ludzkich pámieć iách z nieśmiertelna ſławą ſwoią / owi waleczni Alexándrowie / Scypionowie / Annibalowie / y inßych tak wiele bitnych / y odważnych Kawálerow? ázá do te° cżáſu nie ſą głośnymi po ſkołách Tulliußowie / Demoſteneſowie / Plátonowie / Senekowie / Aryſtoteleſowie / y inśi w rożnych náukach wyſoce wſławieni mędrcowie? ázá do tego cżáſu nie jegluią po morzu / choć po tak dawnym ześćiu ſwoim owi Kolumbowie / Weſpázyußowie / Ortezyußowie / y inśi / ktorzy ná morzu tak wiele dźiel rycerſkich / y odwag dokázywali? ázá do tego cżáſu / nie ſą imioná nieśmiertelne / owych Lukrecyi / owych Wand / owych Zuzánnow / y inßey niepoliczoney / w czyſtości y wſtrzemięźliwości wielce záleconey płci białey? Herculea collecta manu, fragrantia durant, tak rzeke z iednym Poeta / że kiedy czego kto zá żywotá ſwoiego Herkuleſowa odwaga / y dźielnośćia dokáże / to y po śmierći wdźięcznym / dobrey ſławy odorem / w potomne wieki pachnąć / y trwáć nie przeſtanie; á choćiaż mina / y dam pokoy ſtárodawnym Pogánom / mamy w ſámym Piśmie świętym pobożnego Jozyaßá Izráelſkiego Monárchy tákowa deſtrypcya / Memoria Ioſiæ, in compoſitionem odoris facta opus pigmentarij, pámiątká Jozyaßowa ieſt iákoby miſterna ápteкárſka robota / nákßtałt iákie° pachniącego konfektu zrobiona / przy ktorych ſłowách ſtánowßy Corneli° à Lapide piße tak Ioſias eſt quiuis vir Sanct°, & zelator honoris Diuini, qui aceruum virtutũ, quaſi thymiama ſibi miſcet, & componit, cuius proinde memoria, & gloria, longè, lateq; ſpargitur, & perennat; przez Jozyaßá práwi w morálnym ſenśie ſobie rozumieć możemy / káżdego pobożnego / y świątobliwe° człowieká / żárliwie honor Boſki promowuiącego / ktory z rożnych cnot świętych / iákoby iedne do kádzenia / y do wdźięczne° zapáchu / ſłużąca máterya / ſkomponowawßy ſobie / dáleko znia dá ſie czuć / y wiekopomnie trwa; zkąd Symboliſtá ieden nieuſtánna chcąc wyráźić ludźi dobrych pámiątke / odmalował byſtra rzeke ſłową tákowe przydawßy / Vires acquirit eundo, im dáley od ſwoiego oryginału vbiega / tym potężnieyßa zoſtáie / iákoby dáiąc nam to do wyrozumienia / że imie dobre / cnotliwie / y pobożnie żyiące° ná tym świećie człowieká / im dáley w látá bieży / tym wiekßego do konſerwácyey nieśmiertelności ſwoiey nabywa wigoru. Otoż czego oſtre iać ſie nie może żelázo / czego śmierć ſtrámić nie vmie / cze° oręże żadne / wepchnąć do grobu nie zdoła / to ieden ięzyk obmowny śmiertelna ráno káleczy / y okrutnie zabija / Quid eſt detractio, niſi mordacior, quàm veracior reprehenſio? malitia malo delectatur alieno, inuidentia bono cruciatur alieno, dolus duplicat cor, adulatio duplicat linguam, detractio vulnerat famam, tak mowi świety Auguſtyn Biſkup Hipponenſki: co práwi teſt inßego vßczypliwe obmowiſko tylko iedna bárźiey kośćiem / ániżeli prawdą ßczerą nárábiáiąca náganą / álbo ſtrofowánie? Złość ludzka táká ieſt / że ſie cießy ze złego bliźnie° ſwoie° / zazdrość ſie trapi ßczęśliwymi / y dobrymi ſukceſſámi cudzymi / zdrádą ſerce kráie / y dźieli ná dwoie / pochlebſtwo ięzyk dupluie / ále obmowiſko / nie máßła tylko rąko ná funkcya ſwoie / że ráne cießy / y śmiertelna ſławie cudzey zádáie / Detractio vulnerat famam, y znowu ná drugim mieyſcu o ßemránie / y obmowiſku znáyduia ſie te ſłowá / v pomienionego Auguſtyná świętego / O quàm peſtis miſera, & mortalis eſt ipſa murmuratio, ô quam venenoſa! hæc enim eſt, quæ conuentus Cleri, corũ, & ciuitates multas deſtruxit, O iáko mizernie zápowietrzáiąca / y śmiertelna ieſt ßemránina / o iáko w ſobie ſkodliwo zámyka ſtrućizne / kiedy tak wiele duchowieńſtwá / y tak wiele cáłych miáſt / wniwecz obrociłá / y zrumowałá! Bedźie náprzykład tu w Krákowie / nie ieden Kápłan świątobliwy / przykłádnym życiem ſwoim pochop do wßyſtkiego dobrego bliźniemu dáiący / áż go obmowcá Hipokryta / liżyobrá-ſtwem / y ſykofántem názwie: bedźie nie ieden młodźieniec obyczáiow przyſtoynych / náuke piękna w ſobie / y boiáźń Bożą máiący / áż obmowcá w rzeczy iego ſámego mſżąc / powie że Oćiec iego był tákí á tákí / Mátká táka / á táka / ſiostry nie miał żadney cnotliwey / y tak wßyſtko vrodzenie y párentele iego / iáko z regeſtru wywiedźie; bedźie nie iedną mátroną vgruntowáną w cnotách świętych / y pięknie Pánu Bogu ſłużąca / áż obmowcá dawßy pokoy teráźnieyßemu życiu iey / wſtrześi dawnieyße látá / y przepędzona młodość / y tákowa pocznie o niey relácya dáwáć / że lubo teraz zdá ſie bydź Mágdálena przy nogách Jezuſowych płáczące / ále ią widźieć było / y ſłyßeć o niey przed láty / táką to była białągłową / in ciuitate peccatrix, wßyſtká ſwáwolna / świátowa / y publiczna grzeßnicá; bedźie nie iedną Pánienką ćwiczenia dobre° / vrodźiwa / ſkromna / wſtydliwa / że iey tylko ſam Pan Bog pátrzeć bedźie z oczu / á lubo mieć nie może wielkiego poſągu przynależących bywßy rodźicow / dla ſámych iednák naturálnych przyſtoynych kleynotow / nie trudnoby iey było o poſtánowienie / ále obmowcá nieenotliwy / nie mogąc przyść do tego / co ſobie o niey zámyślał / oßkárádźi ią na honorze y niewinności iey / tak dáleće / że podobno zániedługo przywiedźie ią do tego / iż w deſperácye wpádßy przymußona zoſtánie dla ſuſtentácyey życia ſwego / tak iáko o niey vdáwał vczćiwe właſne záprzedać; bedźie nie ieden Zakonnik w Kláſztorze retyrowány / y záráłony od świátá / Brewiarzá tylko ſwego pilnuiący / á powinności Zakonnych przeſtrzegáiący / znáydźie tám / y rego ſługe Boże° obmowcá / bedźie nie raz o nim przed inßymi / tak ßermował ięzykiem / że lubo to powierzchownie pokázuie po ſobie / iákoby trzećiego dniá z Pánem Bogiem gádał / ále ma wielkie muchy / y złego duchá w nośie / y tak práwie cáłe miáſto ięzykiem ſwoim obieżdżi / ná nikim vczćiwego niezoſtáwniąc / Detractio vulnerat famam.

Ecclesiaſtic. 41. ver. 15.

Ecclesi: 49. ver. 1.

Cornel. à Lap in hũc loc. Eccleſiaſtici.

S. Aug tom. 10. hom. 10 lit. B.

Idem tom cit ſerm. 26 de murmuratione & detractione.

A ieżeli też pod cżás wyſtrzegáiąc ſie kogo / álbo obawiáiąc / nie wynurzy złości ſwoiey obmowcá ięzykiem / wynurzy ią inßym ſpoſobem: vſtyßy gdźie w konwerſácyey przy rożnych dyßkurſách / y rozmowách potocznych / że chwalić bedą ktorego doſtátniego Páná / iáko przyſtępny káżdemu / iáko iałmużny rad dáie / iáko poddánym nie ieſt cießki; áż on ná to głowa zátrzaśnie / álbo ią ná dol zwieśi / y tak miáſto ięzyká głowa mu / pięknego owego zálecenia

vymuie / vſtyſzy o niektorych miedzy duchowieńſtwem chwalebnych Kázнodźieiách/ iáko z duchowna ſátyryſzkcya áudyt orá ſwoiego/ rozſiewáia ſłowo Boże: iáko żárliwie grzechy/ y nieprawośći ſtroſuia/ á do cnot świetych duſze ludzkie zágrzewáia/ y wioda: iáko nádewſzyſtko to ſámi pokázuia w vczynkách po ſobie/ cze° drugich náuczáia/ ná Kazániach ſwoich: áż on ná ten czás/ álbo ſobie oko lewe zámruży/ álbo pálcem ткnie drugiego/ co bliſko niego ſtoi; y ták lubo milczeć bedźie/ przećie milczkiem vkaśi. Vſtyſzy rekommendácya należyta zwierzchnośći y przełożonych ſwoich/ vſtyſzy dobre ſłowo/ o tuteczným náſzym Mágiſtrácie Krákowſkim; iáko świeta ſprawiedliwość ádminiſtruie káżdemu: iáko ma pilne oko/ y dozor ćiekáwy/ okolo gubernium/ y rządu miáſtá całego: iáko poſpolſtwu w niczym nie preiudykuie/ y krzywdy żadney nie czyni; áż on ná ten czás nogo kogokolwiek tráći/ y rák chociaż nie ſłychác go áżeby co mowił/ przećie ſwoie obmowno/ zła/ y niecnotliwa/ cudzy honor zábíjáiąca odprawuie fun. kcya: Annuit oculis, terit pede, digito loquitur, prauo corde machinatur malum, ták go własnie/ á nie ináczey Sálomon mądry opiſał; toć ia rozumiem chćiał wyráźić/ y Pſálm ſtá świety/ kiedy człowieká obmownego ieżycznym názywa/ Vir linguoſus, że lubo on nie ma wiecey iezykow nad ludźie/ ále iednák nie ſámym tylko iezykiem mowi/ człowieká wprawdźie z kilka gab/ álbo z kilko iezykow/ áni ſáme Afrykáńſkie monſtrá pokázały. Poetom to tylko wolno było ſobie wymyślić/ ſtoocznego Argusá/ álbo ſtołokćiowego Bryáreuſzá/ lecz o tákowym człowieku coby miał mieć ſto iezykow/ álbo chociaż też mniey/ nigdy im ſie nie śniło; iednákże człowiek obmowny/ ieſt prawdźiwie Vir linguoſus, prawdźiwie iezyczny/ bo y głowa/ y oczámi/ y rękámi/ y nogámi ták iakoby iezykiem śmiertelna ráne zádáie honorowi bliźniego/ áni duchownym/ áni świeckim/ áni meżczyznom/ áni białymgłowom/ áni Kláſztorom/ áni miáſtom zupełnym nie przepuſzczáiąc: O quàm peſtis miſera, & mortalis eſt ipſa murmuratio, quæ Conuentus Clericorum, & ciuitates multas deſtruxit. Nápiſał ná iednym mieyſcu Seneká dowćipny moráliſtá Pogáński owe piękna propoſycya / In eodem prato bos herbam quærit, canis leporem, ciconia lacertam, ná iedney práwi ſzeroko rozłożyſtey łące/ ſzuka wol ſpracowány trawy ná popáſek/ ſzuka záiacá chárt/ ſzuka/ y bocian iáſzczurki ábo wężá iákiego/ dla posiłku ſwoie°/ lecz tákowa miedzy niemi znáyduie ſie rożnicá; że kiedy ſie wol nápáśie/ y náſyci trawą/ idźie ſobie z trawniká rák ćichuśieńko żniąc/ iż tego ledwo kto poſtrzeże/ że on geba ruchá: kiedy záś chart doścignie/ y vgoni záiacá/ záraz ſobie poydźie ſzukać mieyſcá oſobnego/ ná ktorymby bez przeſzkody mogł beſpiecznie pożyć owego ſwe° potowu: ſam tylko bocian ieſt ták/ że kiedy tám wężá ſobie/ álbo iáſzczurki doſtánie/ oblátuie znia ná wyſokie wzbiiáiąc ſie powietrze/ y owe zła gádźine/ ktora była miedzy chwaſtem ná łące zákrytá/ na publiczny wprzod prezentowawſzy/ y wyſtáwiwſzy widok/ dopiero potym ná pokarm zagryźie/ y połknie. Podobna czeſtokroć trafiá ſie ná tym świećie dyſgrácya/ znáczným/ y wielkim fámiliom/ że lubo w iednym pałácu/ y pomieſzkániu ich/ wiele bedźie modlitw świetych/ y wzdychánia do Bogá/ bedźie nie málo prowiantow náznáczonych dla vboſtwá/ bedźie doſyć cierpliwośći/ rezygnácyey ná wolą Páńſką/ y rożnych inſzych cnot świetych; żywy duch iednák o tym mowić/ y wſpominać nie bedźie: noſza podczás y Panowie oſtre ná ćiele cilicium, ále bárzo ſekretnie pod blawátámi/ y złotogłowámi zákryte/ záchowuiąc wſtrzemięźliwość/ y czyſtość ſumnienia/ lecz o tym nie wie nikt/ chyba ſpowiednik ſam: noſza ſerce vpokorzone/ y złączone z Bogiem/ ále y to tylko ſámemu táwno Pánu Bogu/ ćicho o tym miedzy ludźmi/ nietylko odległeyſzymi/ ále też y náybliższymi: niechayże ieno miedzy tymi pięknymi/ y wonieiącemi kwiátkámi/ miedzy temi pachniącymi cnot świetych źiołkámi/ znáydźie ſie tam iáká gádźinka medoſtonáłości/ y vłomności ludzkiey/ niech ſie doſtánie ná ſzemrácki/ y obmowny iezyk iezycznego człowieká/ bedźie z nim látał iák bocian po rynku/ y po vlicách/ bedźie to prezentował/ y obiáwiał káżdemu/ bedźie pełno w káżdym kącie ſzemránia/ y obmowiſká iego/ y tákim kſztałtem dopiero dobre imie/ y reputácya bliźniego ſwoiego śmiertelnie zágryźie. Ale ná cóż ia to proſze obmowniká przyrownywam do iednego noſáte° bocianá: kiedy o ludźiách tákowych śmie to twierdźić Bromiardus Zakonu Kázнodźieyſkiego/ y rácyámi dowodźi; że/ y drápieżne beſtye/ y niemiłoſiernych rozboynikow/ y ſámego czártá náwet w okrućieńſtwie przechodza; przechodza práwi náprzod obmowni ludźie/ dźikiego/ y ſrogie° Lwá/ bo momy w Piśmie świętym prætiudicata tákowe/ że nie nád káżdym Lwi ſrogość ſwoie pokázowáli/ iáko owemu niewinnemu Dánielowi miedzy Lwy wrzuconemu/ Miſerunt eum in lacum Leonum, wſzyſcy przepuśćili/ y żaden ſie go nie dotknął/ á ſzemrákowie/ y obmowcy nikomu nie przepuſzczáia / y owſzem ieſzcze bárźiey nád dobremi/ niewinnemi/ y cnotliwemi ſie páſtwia/ Leonum excedunt feritatem, quia Leones aliquibus parcunt, ſicut patet in Danielis libro, iſti verò contrario modo nulli parcunt, & potiùs in bonos deſæuiunt, do tego/ káżdy Lew ma to z przyrodzenia / że lubo inſze rożne źwierzętá pożera/ y nimi ſie páśie/ ále żeby miał ſæuire in eandē ſpeciem, to ieſt/ żeby drugiego Lwá miał zábíjáć/ y pożrzeć/ nie dáłá mu tego naturá; náwet/ chociaż by mu iuż nie żyiącego y zábite° Lwá/ ścierw ná pokarm dano/ tedyby go áni ſkoſztował: á obmowni ſzemrákowie bliźnim ſwoim/ iednęż z ſobą nature ludzką máiącym/ iednąż Krwią Jezuſowa drogą odkupionym/ iezykiem ſwoim przeklętym zfolgować nie mogą/ Leo liceralia animalia prædetur Leonem qui eſt eiuſdem ſecum naturæ, non prædatur, nec deuorat, nec etiam carnem leonis mortui, vt dicitur comedit, iſti verò homines eiuſdem ſecùm naturæ detráctionibus ſuis comedunt, ták mowi ten Autor; przechodza tákże okropnych / y drápieżnych niedźwiedźiow/ bo y niedźwiedź nie porwie ſie iáko powiádáia ná człowieká znáiomego; á obmowcy/ y vmárłych iezykiem ſwoim ſieką: kiedy owo ktko iuż położywſzy ná plácu/ y zábiwſzy ádwerſárzá/ y nieprzyiaćiełá ſwoiego/ po śmierći iego ieſzcze nád trupem wyźiewia/ y wiecey ran mu záda: nie może bydź nád to ſrożſze/ y większe tyránſtwo/ á tákowego obmowcy/ często gęſto nád bliźniemi/ z świátá tego zeſzłemi/ okrutniey nád niedźwiedźiow dokázować zwykli/ Crudeliores vrſo, quia vrſus vt dicitur hominem mortuum non inuadit, detractores verò nec mortuis parcunt; przechodza ieſzcze w tyránſtwie y ſrogości ſwoiey iáwnego rozboyniká/ po publicznych gośćińcách tráfiáiących ſie podrożnych rozbíjáiącego/ Detractor crudelior, & periculoſioris conditionis eſt latrone, & homicida, ponieważ rozboynik álbo zboycá ná tego tylko náſtępuie / y tego rozbíja/ ktorego widźi/ y ma obecnego przed ſobą; ále rozboynik honoru/ chociażby ſnáć w náydalſzey zoſtáiącego dyſtáncyey bliźniego ſwoiego/ złym iezykiem dośieże: rozboynik ná ćiele/ nie záwſze przedſiewźięcey dokázuie imprezy/ ále częſtokroć od tego/ ktorego rozbić zámyśla / álbo od kogo inſzego bywa poimany/ do więźienia wſádzony/ y od owego rozboiu impedyowány; ále rozboynik ná vczćiwym/ od złey robotki ſwoiey/ impedymentem żadnym bydź hámowány nie może: obſerwuie to Filozof/ że kiedy dźiatki z więźienia Máćierzyńſkiego żywota/ ná ten świát wychodza/ záraz płáczą/ á raczki ſobie pokładáia ná vſtach / Pueri cùm exierint vocem ſtatim emittunt, & ad os admouent manum, przy pierwſzym ſwoim ingreſśie na ten padoł źiemſki náuczáiąc káżdego / oraz ſzuki/ do płákánia/ y ſzuki do milczenia; prowidowała oprocz tego káżdemu z nas ſámá natura/ wárte dla iezyká/ obwarowałá go dobrze dwiemá rzędámi zębow/ áżeby ſie wprzod vkaśił/ ániżeli ma co wymowić / poſtánowiłá go w gębie zá dwiemá wárgámi/ iáko w iednym więźieniu/ chcąc mu iákoby do złych ſłow przez to vczynić przeſzkodę/ przećie iednák to wſzyſtko nic mu nie pomaga/ y owſzem mowi Apoſtoł/ że wſzyſtkie inweneye / y byſtre ćiekáwośći rozumu ludzkiego/ do tego záſu wymyślić ná to ſpoſobu nie mogą/ iákoby też rozforowány ná złe ſłowá/ y obmowiſką iezyk/ złego człowieká poſtromić/ ſo miedzy

Seneca.

Prouer. 6. cap. ver. 14.

Pſal. 139 ver. 12.

W.

Dan. 6, ver. 16.

Bromiard: in prompt. conci, c 6 ſub tit derractio.

ludźmi sposoby ná postromienie wßelákich destyi ziemskich/ y powietrznego ptástwá/ choćby náygorßego/ á ná postromienie niestwornego/ y obmownego iezyká/ żaden bydź sposob nie może/ Omnis enim natura bestiarum, & volucrum, & serpentium, & cæterorum domātur, & domita sunt à natura humana, linguam áutem nullus hominum domare potest, inquietum malum, plena veneno mortifero, są słowá Jákubá świetego Apostołá; dlatego niegdy mowił to ieden z przełożonych/ żeby był wolał dwu łotrow/ álbo rozboynikow mieć in sua communitate, pod iurysdykcya swoią przełożeństa/ niżeli iedno iazyczne/ álbo obmowne subiectum, y Canon táki iest per expressum, że ći ludźie/ ktorzy swoim iádowitym ieżykiem/ obyczáie bliźnich swoich niszcza ná dobrey reputácyey/ gorßemi są dáleko/ y ßkodliwßemi nád owych/ ktorzy ich ná substáncyey/ álbo ná dobrym mieniu wniwecz obracáią/ Deteriores sunt qui detrahendo aliorum vitam, moresque corrumpunt, his qui substantiam diripiunt. Przechodzą náostátek w okrucieństwie swoim/ ludźie obmowni/ y czárt/ álbowiem czárci w piekle żadnego potępionego zá owe grzechy nie drecza/ ktorych oni tu ná świecie wyspowiádáli się/ káiáli się ich/ y zá nie dostátecznie wypokutowáli; ále tylko zá owe/ z ktoremi bez spowiedźi/ y bez pokuty świetey w gniewie Boskim pomárli; gdyby náprzykład tákowy przytráfił się casus, żeby człowiek wyspowiádał się/ wßystkich grzechow swoich/ śmiertelnych/ ktore znał do siebie/ á nie odprawiwßy zupełney zá nie sobie náznáczoney pokuty/ wpadłby znowu w grzech śmiertelny/ y w onym grzechu/ bez spowiedźi/ y bez pokuty świetey żywot swoy skończywßy dostałby się do piekłá/ tedyby tám wiecznych mąk nie cierpiał zá one grzechy/ ktorych się był wyspowiádał/ ále tylko do czásu/ pokiby nie wypłácił owego ostátká/ nie wypełniony zá żywotá swoiego pokuty/ zá sam tylko ow ieden grzech śmiertelny zá ktory nie pokutował byłby drecżony od czártow torturámi wiecznemi/ Verè pœnitens, & partem pœnitentiæ imposítæ explens, & ante totam explétam, recidiuans in mortale, & in illo mortali decedens, pro parte pœnitentiæ residua explenda, soluet pœnam in inferno, sed non nisi temporalem, quia ex quo in remissione peccatorum priori, commutabatur debitum pœnæ æternæ, in debitum pœnæ temporalis, nunquam iste, est debitor pro illis, nisi pœnæ temporalis, & per consequens, pœna totali soluta, erit liber ab istis, non tamen in inferno est redemptio illius, scilicet peccati, pro quo iste est damnatus, quia pro illo debitum pœnæ æternæ, nunquam fuit commutatum, in debitum temporális, ták proponuie/ y sołwuie ten tráf/ náß Doktor Subtelny; nie drecza tedy czárći żadnego potępionego nád słuszność/ nie drecza y z tych żadnego/ áni drecżyć mogą/ ktorzy żyli świątobliwie/ y dostáli się do niebá/ náwet kiedy pytáią się Teologowie/ Vtrum animæ purgatorij torquentur à dæmonibus? ieżeli też owe dußę w czyscu zostáiące drecżone są od złych duchow/ czyli nie ták to rezolwuie náß Eminentissimus de Lauræa, że lubo męki czyscowe bez porownánia są ćieższe/ nád wßelkie pátymenty/ y utrapienia doczesne/ Grauior erit ignis ille, quàm quicquid homo pati poterit in hac vita, wzy Subtelny Doktor z Augustynem świetym/ otoli iednák przećie według pospolitßey opiniey mowiąc/ nie dopußcza czártom tego Bog dobrotliwy w czyscu/ ázeby tám pástwić się nád onemi w łásce iego bedącemi dußámi/ álbo drecżyć ie mieli/ Probabiliùs est quod animæ in purgatorio non torqueantur à dæmonibus, te właśnie słowá mowi pomieniony Kárdynał de Lauræa, stosuiąc się do zgodnego sentymentu w tey mierze Tomaßá świętego / z Bonáwentura świętym/ y miedzy inßemi/ tákowo przytácza te° przyczyne/ z Doktorá Seráfickiego/ Alius punit filium, alius verò latrunculum, cum ergo animæ purgandæ sint Dei filiæ, animæ autē damnatorum sint velut latrunculi, si istæ puniuntur per tortores, ac dæmones, non sic illæ, od kogo inßego powinien práwi bydź kárány syn/ á od kogo inßego łotrowie/ wiec iż dußyczki w czyscu są iákoby Corki Boskie/ przez

Iacobi 3. ver. 7.

6. qu. 1. deteriores.

Scot. in 4. dist. 21. qu. 1. lit. A.

Brancat. de Lauræa in 4. sent. tom. 4. disp. 26. art. 8. & S. Bonauent. in 4. dist. 20 par. 1. qu. 1.

Scot. in 4. dist. 21. qu. 1. lit. D.

łáske

łáske iego świętą przysposobione/ á dußе potępione są iákoby iedni łotrowie/ idźie zá tym/ że tylko owe ktore są do piekłá wiecznie skázáne/ máią drecżone bydź od czártow/ ále te/ ktore do czásu tylko beda cierpieć w czyscu/ máią od nich bydź wolne; á ludźie zás złego ieżyká/ kiedy nim mácáć poczną/ y obrácáć bliźnich swoich/ wstrzeżáią w nich/ y owe grzechy/ zá ktore oni iuż dawno vsprawiedliwili się przed máiestatem Boskim/ kłáda ná nich nieprawdźiwe/ y niesłußne potwarze/ y to máią zá cel náypierwßy/ choćiażby nayświetßego/ y Pánu Bogu naymilßego ná honorze zabijáć/ toć dáleko w tym gorßemi nád sámych dyabłow/ y okrutnieyßemi zostáią/ Detractores, peiores, & crudeliores sunt dæmonibus, & inferno, quia isti peccata non puniunt correcta, nec etiam vltra condignū, nec etiam bonum virum puniunt, detractores verò peccata recitant correcta, & sic de alijs, pory Bromiardus. Ná zrodźi podobno owemu niegdy exemplárzowi cierpliwości świetey sprawiedliwemu Jobowi/ nie ták się ciężka bydź zdáłá ręká dyabelskа/ iáko ieżyk zły; ták czytamy w Księgách iego/ że kiedy go czárt wźiął sobie ná obroty swoie/ z dopußczenia Bożego/ naprzod go wygnał z substáncyey/ y z Páná dostátniego wielkim vczynił nedzárzem/ á potym wydárł mu y to/ co ludźiom náymilßego bywáć zwykło ná świecie/ pozabijáwßy mu vkochane potōstwo: przećie iednák ták dźielnym/ y státecznym wytrzymał to sercem/ że iákoby to go było nic nie dolegáło/ dźiękował Bogu swoiemu/ y wielbił zá to wßytko/ imie iego nayświetße/ Nudus egressus sum de vtero matris meæ, & nudus reuertar illuc, Dominus dedit, Dominus abstulit, sicut Domino placuit, ita factum est, sit nomen Domini benedictum, nági powiáda wyßedłem z mácierzynskich wnetrznośći/ y nági poydę do ziemie/ co był dał Pan z łáski swoiey/ to znowu odebrał/ iáko mu się vpodobáło/ ták się zemna dźieie/ niechay będźie imie Páńskie błogosławione; máło się to ießcze zdáło nieprzyiaćielowi dußnemu/ ále nád to ták sprosznemi obsypał go wrzodámi/ że mu wgnoiu leżeć przyszło/ iáko iednemu náywiekßemu/ y od wßyskich opußczonemu miserakowi ná świecie/ á przećie y tym bynámniey nie álterniac się z cierpliwośćia wielką mowił/ Si bona suscepimus de manu Dei, mala quare non sustineamus, ieśli nam práwi mieć było poćießne rzeczy z niebá od Bogá przyimowáć/ czemuż y te przećiwności y plagi iego Páńskie/ nie máią bydź nam przyiemne? áż kiedy przyßli náwiedzáć go przyiaćiele iego y niestornemi poczęli oprymowáć go mowámi/ kiedy go ná vßczypliwe/ y skomátyczne ieżyki swoie wźięli/ kiedy mu grzechy iego niesłußnie exprobrowáć poczęli/ że to cokolwiek cierpiał/ mniey było nád nieprawośći/ y bezbożności iego/ Intelligeres quod multo minora exigaris à Deo, quàm meretur iniquitas tua, ták to rzecz była nieznośna spráwiedliwemu mężowi/ że iákoby przytwardßemi nástępować ná nich/ y znośić ich z siebie począł słowámi/ Vos fabricatores mendacij, & cultores peruersorū dogmatū, vtin taceretis, vt putaremini esse sapientes. Więc kiedy się tu pyta vczony Komentátor Ioannes de Pinna Societatis IESV, czemu ták ostro Job stáwił się ponsáłym przyiaćiołom swoim/ y pokazał im zeby/ ná one słowá ich; á to/ cokolwiek złego porobił mu czárt/ cierpliwie wytrzymał? Quid verò est quod vir mitissimus, qui æquo animo tulit mala, quæ diabolus intulit, duriùs grassari videatur in amicos? nie inákßa tylko ták dáie tego rácye/ że mu ćiężßy/ y nieznośnieyßy był ow ieżyk vßczypliwy/ ktorym go przyiaćiele nápástowáli/ ániżeli owe wßystkie dyabelskie persekucye/ Quia diabolus inflictis malis oppressit Iobum, ast amici verbis eum proscindebant, durius ergo áccepit vir pius, verbis proscindi, quàm malis obrui, & quanquā neutro loco Iobus peccauerit, tamen ipso loquendi modo ostendit, duriora esse verba quàm opera, & se durius pungi scommate, quàm vlcere, dyabał rożnemi práwi dokuczał Jobowi vtrapieniámi/ á przyiaćiele mu tylko nie dobre słowá dawáli/ otoż mu vprzykrzeńße słowá one były/ ktoremi ie° wnetrznośći przyiaćiele kráiáli/ ániżeli dyabelskie przeßládowánie; nie zgrzeßył wprawdźie Job

Bromiard loc sup. cit

Iob. 1. ver. 21.

Ibid. c. 11.

Ibid. c. 13. ver. 4.

Ioan. de Pin. in c. 31. Eccl: tom. 4. pag. 127.

odpowiedźia swoia/ ktora vstyßeli od niego/ iáko nie zgrzeßył y mowa/ z ktora ſie ſtyßeć dáwał/ przy dokuczániu cżártowſkim/ wydał ſie iednák z tym znáczniey/ że mu przymowki one/ y zewnetrzne rány ieżyczne/ ćieżßie były do wytrzymánia/ niżeli wrzody/ od cżárta z wierzchu poczynione ná ćiele: ma po ſobie ten Autor złotomownego Doktorá/ podobnemi o Jobie świetym dyßkurſiacego ſłowámi/ Iob quoque ipſe certè omni lapide, atq; adamante tolerantior, cum quidem patrimonium amitteret, malaq; inpumera ſuſtineret, cum ſubitò numeroſa ſobole eſſet orbatus, cum quaſi fonte quodam vermium, toto videret corpore bullientem, ſupra hæc vxorem ſibi moleſtiùs imminentē, perfacile cuncta ſuperauit, vbi verò exprobrare ſibi amicos, atq; inſultare vidit, & malignam illam de ſe exiſtimationem fouere, & dicere, quod talia propter peccata pateretur, ac malitiæ ſuæ, ſoluere vltionem, tum deniq; turbatus eſt. vir ille maximus, ille fortiſſimus, ow powiáda Job nád dyámem/ y inßże twarde kámienie potężnieyße ſerce máiący/ ow pácyent Boſki/ ktory gdy wßyſtke obfito vtráćił ſubſtáncya/ dźiatek náymilßych pozbył/ ćiało ſwoie zá żywotá toczącemu bydź widźiał pokármem robáctwu/ żonę ſtyßał vprzykrzona/ y nieroſtropnie z nim ſobie poſtępuiąca/ wßyſtko to łatwo połknął/ y ſkromnie wyćierpiał/ áż kiedy przyßło mu znośić vgryźliwe exprobrácye przyiaćielſkie/ kiedy o vßy iego obijáć ſie poczęły owe ſłowá przekoſáiące/ złe o ſobie porozumienia/ impoſtury wielkich złoſći/ y nieprawości grzechowych/ w ktorych ſie on nie poczuwał/ wßyſtek ſie poálterowáć/ ow ták wielki mąż/ y w cierpliwości ſwoiey nieporownány ſługá Boży/ wßyſtek pomießáć ſie muſiał. Dlategoć Dawid świety koronowány Prorok/ gorąco ſie niegdy modlił do Páná Bogá/ áżeby mu był ná obmowne/ záiádle y potwarzámi nárádźiáiące ieżyki ludzkie páść nie dał/ Suſcipe ſeruum tuum in bonum, nō calumnientur me ſuperbi, Pánie Boże moy/ nie oddáway mie niegodnego ſługi twoiego od ſiebie/ á złe ieżyki pyßnych ludźi/ niechay mie kłámliwemi potwarzámi ſwoiemi po koledźie nie noßą/ ktora modlitwę vważáiąc Proroká świętego/ tenże Autor pomieniony Ioannes de Pinna, ſłowá tákowe przydáie/ Non calumnientur me ſuperbi id eſt, non ſinas me lacerari à detractoribus, hoc enim omnium malorum grauiſſimum iudico, nie dopußczay práwi tego/ áżeby hárdźi ludźie kalumnije iákie ná mnie fábrykowáć mieli/ to ieſt ludźiom obmownym nie day mie ßárpáć ieżykiem/ gdyż ia nád to nic gorßē tu ná ziemi nie widzę: porownał wprawdźie Gerſon ludzką reputácyą z ſámym żyćiem/ kiedy powiedźiał/ że Honor eſt vita quædam ciuilis, kto iednák żywot ten w honorze bedący przez cudzy ieżyk vtracá/ wiecey trácí nád własny żywot przyrodzony/ ponieważ wßyſtko złe/ y zgubę choćby naywiekßą/ zgubá honoru przewyższa/ Hoc enim omnium malorū grauiſſimum iudico. Niechayże ſobie rozważa wßyſcy obmownicy/ ták to nieznośna ieſt/ tá pierwßa ráná śmiertelna/ ktorą oni złym ieżykiem bliźniemu ſwoiemu záđáią/ kiedy mu reputácyą/ y vczćiwe bioro; nie ieſt to ráná/ ktoraby ćiało przenikáć miáłá/ ále wſkroś vmyſł przenika/ iáko mowi Chryzoſtom świety/ Detrahens fratris carnes comediſti, proximi carnem momordiſti, nō infixiſti dentes carni, ſed animæ improbam ſuſpicionē infixiſti, vulneraſti, obmawiáiąc powiáda bliźniego twe° człowiecze/ vkoſiłeś go nie ládáiáko/ á prawda rzekßy ziadłeś go/ nie w miękkie ćiáło/ ále w rozumny vmyſł iego roziadle żeby twoie wlepiwßy wprawiłeś go w złą ſuſpicyą/ pokaleczyłeś/ y zránił dobre imie iego/ nie ieſzći to mowie ráná vczyniona ná ćiele/ ále w ſrogości wßelákie rány ćieleſne przechodźi/ y ieſt ráná ták ćießka/ że iákośćie ſłyßeli áni dźikie beſtye/ áni dyabał ſam/ áni żaden tyran ná świećie/ okrutnieyßey rány záđáć człowiekowi nie może.

Pinn. in Eccleſ: tom. 5. pag. 129.

Gerſ. in propoſ. an liceat grauato debitis &c.

Chryſ: hom. 3. ad pop. Antioch

Druga śmiertelna ráne ſobie ſámemu człowiek obmowny záđáie/ bo ćießkim grzechem śmiertelnym duße ſwoie zabija/ Certè detractor animam propriam occidit, ták nápiſał Lorynus przy onych ſłowách Apoſtolſkich Jákobá świętego ſtánawßy/ Nolite

X.

Ioan. Lorin. in c. 4. Iacobi verſum 11.

Pſal. 118. ver. 122.

detrahe-

detrahere alterutrum; gdyby nam wolno było wźiąć ná exámen/ owego naypierwßego rebellizántá Boſkiego Lucyperá/ dla czego wiecznie zginął/ y doſtał ſie do piekłá/ bez pochyby/ nie inßa dáłby nam tego przyczyne/ tylko bezecne/ y złe ſłowá/ ktore mowił w ſercu ſwoim náprzećiwko Bogu/ myśląc ſie rownáć z niedoſtępnym/ y nieſkończonym máieſtatem iego/ ſimilis ero altiſſimo, bede podobny naywyżßemu/ według náuki Filozofow kreatury rozumne/ máią też ſwoie ſłowá zewnetrzne/ ktore ſie zowią Verbum mentis, ſłowá myślne/ per actum productiuum dicendi, od rozumu produkowáne/ á według ſkoły náßey ſubtelney ab ipſa actuali intellectione obiecti, nie rożniące ſie: otoż te ſłowá myślne/ że były złe/ y niecnotliwe/ w rozumie Lucyperowym/ nábáwiły go śmierći wieczney/ y ná mieki do piekłá bezdennego wtrąćiły/ Quomodo cecidiſti de cælo Lucifer, qui manè oriebaris? dicebas in corde tuo, in cælum conſcendam, ſuper aſtra Dei, exaltabo ſolium meū, ſimilis ero altiſſimo, verumtamen ad infernum detraheris, in profundum laci, ták o tym dawno iuż mowił/ Jzáiaß Prorok/ dla iákiey práwi przyczyny/ z niebá ſtracony zoſtáłeś przeklęty Lucyperze/ záledwo z ona ozdobna/ od Bogá ſobie dána/ záświećiwßy piękność/ záiſte nie dla inßey/ tylko żeś mowił w ſercu twoim/ owe obmierzłe Bogu/ y pychy pełne ſłowá/ wſtąpie ná gorne niebioſá/ y tám wywyżßę máieſtat moy/ ná podobieńſtwo naywyżßego; nic inßego/ tylko to zgubiło cię wiecznie/ y w przepáści głębokiego piekłá zátopiło: tákowyż dyßkurs ieſt o tym y w Auguſtynie świetym/ lubo to ſnáć kto inßy/ pod imieniem iednák iego/ y bárzo pięknie piſał/ Diabolus vnde cecidit? nunquid furtum fecit? nunquid homicidium fecit? nunquid adulteriū fecit? diabolus nō propter hoc cecidit ſed propter linguam, quia dixit in cælum aſcendam, ſuper ſydera, ponam thronum meum, & ero ſimilis altiſſimo, dla czego vpadł dyabał/ czy dla złodźieyſtwá iákiego/ czy dla mężoboyſtwá/ czy dla cudzołoſtwá/ przez ktore ludźi ták wiele doſtáie ſie do piekłá? dla żadnego z tych grzechow/ ále tylko dla owego złego ieżyká rozumnego/ dla owych ſłow przeklętych/ ktore wymowił w intellekćie ſwoim/ że ſie zrownam z naywyżßym/ vmárł ná wieki; y záraz nijey w tymże mieyſcu/ do teráźnieyßego punktu náßego ſłużące znáyduią ſie te ſłowá/ Detractio grande vitium eſt, meipſum occido, ſi alijs detraho, ták to ieſt wielki grzech obmowiſkiem ſie báwić/ że kiedy drugich bezbiotnym ieżykiem moim ßkáradze/ oraz y ſiebie zábijam. Powiedźiał mędrzec Páńſki/ że w mocy ßczęśliwego ieżyká náßego/ żywot/ y śmierć záwiſłá/ Mors & vita in manu linguæ, w iákimbyſiny to ſenśie rozumieć ſobie mieli/ dylucyduie Lyranus tłumáczac te ſłowá/ Mors & vita in manu linguæ, in abuſu enim ipſius eſt mors culpæ, & in bono vſu vita gratiæ, w rękách ieżyká práwi ieſt żywot/ y śmierć/ álbowiem dobrze nim rządząc/ y ná dobre záżywáiąc go/ poſyſtuiemy ſobie żywot łáſki Boſkiey/ ná złe záś obracáiąc go/ śmierć polykamy grzechowa; iákoby chćiał rzec ten Doktor/ że kiedy chwałe Boſką/ pomnożenie cnot świętych/ y zbáwienne poſtępki promowuiemy ieżykiem náßym/ dáie nam Pan Bog łáſkę ſwoie dyſponuiąc nas do żywota wiecznego/ lecz kiedy ná złe ſłowá/ ná vyme honoru/ y obelgę bliźniego/ ieżyk náß wyſworuiemy/ śmierć wiekuiſtą nas czeka. Mam zá to/ iż to wßyſcy wiećie bárzo dobrze/ że lubo Moyżeß wodzem Jzráelſkiego ludu z woley Boſkiey zoſtawßy/ wyprowádźił ich z oppreſſyey/ y niewoley Egiptſkiey/ nie dał mu iednák Bog tego/ áżeby ich był miał do ziemie przyobiecáney wprowádźić/ Non introduces hos populos in terram, quam dabo eis, táka vſtyßał deklárácya z vſt Bogá ſáme° Moyżeß z Aáronem; z iákieyby to okázyey podkało Moyżeßá/ rożni rożnie konceptuią/ poſpolitßa iednák opinią ieſt/ że mu tego ieżyk nárobił: roſkázał mu był Pan Bog łáſkę w opoke vderzyć/ áżeby był z niey napośiłek vpragnionych Jzráelczykow cudowną wyprowádźił wodę/ y ták ſie ſtáło/ ále że wprzod niż to vczynił/ nárzekáli im był dobrze vßy/ y ogromnemi ich ſkonfundował ſłowámi/ Audite rebelles, & increduli, num de petra

Prouer. 18 ver. 21.

Lyran. in hunc loc. Prouerb.

Num 20 ver. 12.

ibid.

Apud Auguſtinum ad frat. in eremo ſerm. 45.

Iſaiæ 14 ver. 12.

S. Chryſ: hom. 15. in Matt.

hac

hac vobis aquam poterimus eijcere? słuchayćie práwi / nieſtworni rebelliźántowie/ y niedowiárkowie/ ieżeli dla was może/ y dla dobytkow wáßych/ ten kámień z ſiebie dáć wodę? ták ſie one słowá ſą niepodobały Bogu/ że dla nich prywował go przyobiecáney źiemie/ y śmierć ná niego przepuśćił/ Quia Moyſes & Aaron vt venerunt, incæperunt obiurgare totam multitudinem, & increpando eam, vocando incredulos, & rebelles, ideò multitudo turbata animo, ex dura reprehenſione, etiam videns miraculum non laudauit Dominum, & hoc fuit ex culpa Moyſis, & Aaron, qui priùs debuerãt multitudinem, per miraculum ad Dei laudem mouere, deinde obiurgationibus caſtigare, ták w tey mierze dyßkurſie vczony Páſterz Abuleńſki Toſtatus ná to mieyſce piſze/ że Moyżeß z Áaronem goraco záraz náſtąpił ná poſpolſtwo Jzráelſkie/ záplußkuiąc im oczy fawnemi rebelliámi/ y niedowiárſtwem ich/ potym dowáli ſie byli wßyſcy Jzráelczykowie / y choć obecnie pátrzyli/ ná ták wielki cud Boſki wody z kámienia ćiekącey/ nie dźiękowali zá to do brodźieyſtwo Bogu: więc iż do tey okázyi / z owych twárdych / y niestrawnych ſłow Moyżeßowych mieli/ dla tego ánt Moyżeß / ániAáron / do źiemie obiecáney nie weßli; wyráźniey ießcze o tym Efrem świety mowi / Plurimis licet ſignis claruiſſet Moyſes, vbi modicè lingua lápſus eſt, è terra promiſſionis excidit, magnum, & horrendum mare, ei viam præcludere non potuit, ſed verbum vnicum, iniquè ab eo prolatum, velut murus aliquis ipſi obſtitit, ne vlteriùs progredi poſſet, lubo powiáda ták wielkiemi wſtawiony był Moyżeß zakonodawcá cudámi/ zá iedny iednák mánkamentem ięzyká ſwoiego / wypadł z źiemie przyobiecáney/ y gdźie głębokie morze/ zátámować mu drogi/ y zábronić nie mogło/ ſłowo iedna wyrzeczone/ nieſłußnym ſpoſobem/ potężnym/ y nie przebytym ſtánęło mu murem: Coś podobnego dźieie ſie z złośliwemi obmowcámi/ kiedy obmownym mácáia ięzykiem / y nicuia bliźniego / záraz álbowiem ná ten czás / ſecundùm præſentem iuſtitiam, wydźiedźicza ich ſprawiedliwy Bog/ z onego przyobiecánego / niebieſkiego dźiedźictwá / y dußney śmierći paſtwić ſie nád nimi dopußcza; Nádobnie bárzo Hieronim świety/ ná one ſłowá pißąc/ w Pſalmie ſetnym dźiewiętnaſtym będąc / Quid apponatur tibi ad linguam doloſam? do tey máteryey mowi / Tu te interficis, ſi alijs detráhas, y znowu ßerzey replikuie / Infelices ſumus, miſeri ſumus, quando aliquem habemus inimicum, dum putamus, quod contra ipſum facimus, contra nos facimus, detrahimus illi, huc illucque circuimus, omnibus dicimus de eo, putamus quod illi noceamus, illi non nocemus, ſed noſtras interficimus animas, ſiebie ſámego práwi ięzykiem ſwoim zábiiaß / ktoßkolwiek obmowiſkiem przeßládnieß drugiego/ nießczęśćie to náße wielkie/ kiedy ſobie nie życzliwego ádwerſárzá miáwßy źle mowiemy przećiwko niemu/ vwijamy ſie/ y tám/ y ſám/ vdáiąc go wßędźie/ y trádukuiąc nieſłußnie/ iemu álbowiem ná ten czás / względem zbáwienia żadney ßkody nie czyniemy ná dußy/ ále własnym dußom náßym śmiertelnie zádáiemy ßwánki. Kiedy vczoni pytáią ſie Teologowie ktoryli też ieſt nayćieżßy/ y y naywiękßy grzech/ miedzy wßyſtkiemi grzechámi/ ktore bydź mogo popełnione náprzećiwko bliźniemu: odpowiádáią że nie inßy (ći oſobliwie ktorzy ſubtelney náßląduią ßkoły) tylko grzech obmowiſkí; rácya tego ieſt tá / że ponieważ dobrá ludzkie ná troie ſie dźiela/ iedne ſą Bona animæ, drugie bona corporis, á trzećie bona fortunæ, iedne mowie ſą dobra ktore należą do duße / drugie ktore do ćiáłá / á trzećie ktore do ßczęśćia/ miedzy temi záś dobrámi / nayprzedniey ße mieyſce bioro/ dobrá należące do duße/ toć kiedy ßkodźi kto / y krzywdę czyni bliźniemu ná dobrách dußnych/ naywiękßa mu krzywdę czyni / y grzech naywiękßy popełnia: záczym że dobre imie/ y piękna reputácya / ſą to dobrá przynależące do duße bliźniego/ bo wßelkie cnoty/ y doſkonáłośći/ z ktorych dobre imie pochodźi/ przynależą do duße / idźie zá tym/ że kiedy go obnaża obmowcá/ przez złośliwe detrákcye / z tych iego dobr dußnych/ naygorßa ráne śmiertelna dußy

S. Hier. in Pſal: 119.

Abulen. in c. 20. numeri. qu. 5.

S. Efrem de lingua ma. lo.

ſwoiey záśáie/ Dicimus detractionem ſimpliciter, & abſolutè, eſſe per ſe grauiùs, omnibus peccatis contra proximum, cæteris paribus, inquantum bona fama continetur in bonis animæ, decyzya Teologá Jákonu náßego Aniołá Wulpeſá/ ex profeſſo te Queſtyą roſtrząſáiącego: y toć podobno miał w vwadze Złotouſty Doktor Chryzoſtom świety/ kiedy nam one ſłowá/ ktoreby złotem wybornym odwáżáć potrzebá zoſtáwił po ſobie/ Vndiq; nobis aduerſarius præparat inſidias, ſed faciliùs in lingua, nullum enim illi æquè congruum organum in miniſterium interitûs atq; peccati, nam inde nobis mors, inde lapſus, inde naufragium, inde perditio, że wßyſtkich ſtron powiáda nieprzyiáćiel dußny zdrádźieckie śidłá ſwoie ná zgubę duß náßych zaſádza / lecz náybárśiey ná ięzyku / álbowiem żadney cząſtki / álbo członká w ćiele ludzkim / ták łátwie zájyć nie może do obrázy Boſkiey/ iáko zájywa ięzyká / z tego naypredzey śmierć duchowna/ z tego vpadek/ y niebeſpieczeńſtwo/ z tego głęboká ráná śmiertelna pochodźi/ y zátrácenie dußne. Exkuzować ſie niektorzy w tym grzechu ſwoim ták zwykli/ że lubo czáſem w dyßkurśie / y rozmowách poczynych/ cokolwiek przed drugiemi defektow bliźniego ięzykiem ſwoim odkryią/ nie grzeßą przez to śmiertelnie/ bo te defekty nie kłamliwe/ áni od nich zmyślone/ ále prawdźiwie w rzeczy ſámey popełnione były / záczym oni prawdę ßczerą przed drugiemi opowiedźiáwßy/ rozumieią że śmiertelney ná dußy ſwoiey rány/ nie zoſtáwili / ále w tym wielce ſie myla/ bo to y prawdę nie záwße/ nie ná káżdym mieyſcu/ áni przed káżdą oſobą opowiádáć ſie godźi/ á nádewßyſtko powinna z intencyą dobrą/ y nie z nienáwiśći náprzećiwko drugiemu/ bydź prawdá rzeczona á oni záś bliźniego / w táynych defektách iego/ przed tákiemi vdáiąc/ ktorzy o nich nigdy nie wiedźieli/ czynią to ze złośći/ áżeby mu dobrą iego odebráli opinią; izali też y to nie prawdá/ że káżdy tákże znich ieżeli nie tákim/ tedy ináßym/ iáko człowiek podlega defektom/ á przećie ich trzyma w ſekrećie/ záledwo ich ſámemu/ y to pod záſzbieda/ wyiáwi/ y opowie ſpowiednikowi / toć y te lubo prawdźiwe ſą defekty bliźniego/ nie powinny bydź głoßone tám kędy nie trzebá; gdyż iáko Pan Bog zákazał defekt u owego popełniáć bliźniemu/ ták też y tobie ßemraku przykazał / ábyś go nie poſądzał/ y żebyś zdźiebłá iednego ná cudzych nie vpátrował oczách/ ále raczey wpátrzył ſie w bálkę wielką ná oczách ſwoich będąc. Raz ieden ſługá Boży przyſłuchuiąc ſie ſłowom obmowcę pewnego / włożył ná ſie wor piáſku / wßyſtek práwie ow piáſek ná záśdźie zá ſobą / á tylko iedne mála cząſtkę przed ſobą dźwigáiąc/ ſpytá go ow detráktor/ ná iákąby to pámiątkę darmo dźwigał/ y nośił ow piáſek ná ſobie/ áż on mu odpowie/ że to czynię ná te pámiątkę/ żebym ći przez to pokázał / iż ták wiele grzechow mam/ y mánkámentow w ſobie/ iáko ieſt/ piáſku w tym worze / ále w tyle ie nośę / żebym ná nie nie pátrzył/ choćbym záś tylko troche proßku/ álbo máłego defekćiku w bliźnim moim poſtrzegł/ kłáde go záraz ſobie przed oczámi / żebym ſnáć o nim przed inßemi śpiewáć nie zápomniał/ y ták poſtrzegłßy / że to właśnie ná niego była przymowká/ niechćiał ſie wiecey/ tym rzemieśłem obmowiſką paráć; podobno y nam nie pomáłu pomogłoby to remedium, ná vchronienie ſie obmowiſką/ kiedybyśmy to záśie cudze imperfekcye/ nie vważáiąc ich pußczáli/ á ſwoie tylko właſne grzechy ná bacznieiu miewáli: káżdy ſwoy właſny tłomoczek álbo wor wßyſtkich ſpraw ſwoich/ z ſobą poniesie ná on świát/ raczey nam tedy ná ſwoie/ niżli ná cudze poſtępki pilne należy mieć oko. Drudzy záś mowią ták/ że ten álbo ow człowiek o ktorym oni gádáią ieſt wierutny niecnotá/ trudno o nim co dobrze mowić/ záczym dáwáć mu źle ſłowá/ nie ieſt to grzech śmiertelny; áleć y to trefna wymowká / że kto ieſt zły/ grzechy rożne/ y nieprawośći pełniąc / to ia też mam bydź zły obmowiſkiem ſie báwiąc / że kto właſny dom ſwoy ſobie dobrowolnie zápalił/ to też y ia ſwoie ſpalić mießkánie powinien/ ſłußnieyßáćby to ſpoſobu poprawy iego ßukáć / ániżeli złe vczynki/ y ſprawy iego roſtrząſáć/ á oſobliwie

Vulpes rom. 3. par. 3. diſp. 114. art. 3.

S. Chry. hom. ad baptizandos.

bliwie miedzy temi / ktorzy przedtym żadney o nich wiádomośći nie mieli: wymawiáia ſie ießcze czeſtokroć niektorzy / że / to oni dla ſámey tylko konwerſácyey / żártem źle mowia o bliźnim / álemnie ſie zda / że te żárty ſą podobne do żártow onych / ktore wiec liſtká ſobie czynić z záiacem zwykłá / kiedy go porwáć vśiłuie / y ták twierdze z Teologámi / iż káżdá detrákcya / álbo obmowiſko / ex genere ſuo formaliter, ieſt grzechem śmiertelnym / ieſt ćießka ráná śmiertelna / zábijáiaca duße obmowce ſámego / chybáby ie álbo paruitas materiæ, álbo imperfekcya / actus detrahendi powßechnym tylko per accidens grzechem vczynilá. A co ießcze wiekßa / że ten grzech popełniwßy / kto chce ßczerze pokutować / y vſpráwiedliwić ſie z niego Pánu Bogu / nie doſyć ná tym wyſpowiádáć ſie go / y wyznáć przed ſpowiednikiem / nie doſyć wźiąć od niego Káplánſko ábſolucya / nie doſyć náznáczona wypełnić pokutę / nie doſyć obiecowáć náporym poprawę / álekon ieżnie potrzebá wźiętego honoru / y vczćiwe° bliźniemu vczynić reſtytucya / ináczey nie może bydź prawdźiwa zá grzech tákowy pokutá / Meliùs eſt nomen bonum, quàm diuitiæ multæ, ergo plùs lædit proximum, qui aufert ei nomen bonum, quàm qui aufert diuitias; ſi ergò ibi tenetur, ſecundùm iuſtitiam reſtituere, multò magis hîc, decyzya Subtelnego Doktorá náßego / z ſámego Piſmá świętego wźiętá: lepße ieſt powiádánie / y repntácya dobra / według ſłow nápiſánych od mędrcá Páńſkiego / ániżeli wielkie ſkárby / y obfite bogáctwá / ktoſkolwiek tedy bliźniemu / to dobre imie odbiera / bárźiey go ßkodźi / y obráża / ániżeli kiedyby mu wßyſtkie bogáctwá pobrał; záczy / iżeli powinna według świętey ſprawiedliwośći ſtáć ſie reſtytucya / ſkárbow nieſłußnie zábránych / álbo wydártych drugiemu / dáleko ießcze bárźiey ma mu bydź vczynioná / znißczonego złym iezykiem honoru reſtytucya; Słowá one ktore niegdy Auguſtyn świety piſał do Máćedońußá / Non dimittitur peccatum, niſi reſtituatur ablatum, ſi poteſt reſtitui, nie może grzech bydź odpußczony / ány / poki rzecz ſkorzyßczona / kiedy ieſt podobieńſtwo do tego / przywrocona nie bedźie: nie tylko máia rozumieć ſie o máteryalnych / y ruchomych rzeczách / ále też y o wźiętey cudzey reputácyey / gdyż obmowiſko przez ktore ginie reputácya / y dobre imie bliźniego / nie może bydź odpußczone / poki mu wźięty honor przywrocony nie bedźie: dość iawny tego dowod mamy w onym przykładźie / ktory Błogoſłáwiony Wincenty Káznodźieyſkiego Zakonu wypiſuie; że człowiek ieden vmárły / ktory był zá żywotá ßárpnął go ná honorze / przez czás nie iáki w czyſcu bywßy / y potym iuż z czyſcá vwolniony zoſtáwßy / nie był pußczony do niebá / áż wprzod z roſkázu Boſkiego ćiáło ná ſie wźiawßy / pokázał ſie temuż Wincentemu świętemu / y wyznawßy wine ſwoie / że w pewney okázyey nie dobre mu ſłowá dawał / vczyniwßy mu zupełno náruſzone° honoru reſtytucya / przeproſiwßy go / y odpußczenie otrzymawßy od nie° / dopiero zniknął mu z oczu / y do widzenia Boſkiego przypußczony zoſtał. Mogłbym wam wiecey podobnych przytoczyć przykładow / álebym wolał ná was ſámych przykład tákowy obaczyć / żebyście o to wßelákim poſtárali ſie ſpoſobem / coby lubo vßczerbiona / lubo zupełnie wźięta / od kogokolwiek z was bliźniemu reputácya náleżyta iák nayprędzey otrzymáłá reſtytucya: wiem co mowie / á wiem dowodnie / iáko ſpowßechnial w tych czaſach ten grzech obmowiſká / y iáko wiele duß ludzkich / to druga ráno śmiertelno pokáleczonych zoſtáie / á o reſtytucyey rzádko kiedy / bá zgołá nigdy nieſłychać. W troiáki ſpoſob oſobliwie ßkodźić bliźniemu naßemu / na honorze mojemy / według nauki Subtelne° Doktorá naße° / álbo fałß kładąc ná nie° / álbo rzecz prawdźiwą / tayno iednák y niewiádomą bezprawnie wyznawáiąc / y publicznie o nim opowiadáiąc / álbo rzetelney w nim prawdy / lubo niewiadomey tam kędy prawo káże zápieráiąc / y táiąc / á owego kto mu ią zá dał w kálummey zoſtawuiąc / Poteſt aliquis alium, tripliciter diffamare, vno modo falſum crimen imponendo, ſecundo modo, verum crimen tamen occultum, non ſeruato ordine iuris in publico proponendo, tertio modo verum crimen, ſed occultum, in publico tamen ſibi impoſitum negádo, quia in hoc negans, notat imponentem de calumnia, ták vczy Doktor Subtelny / y záraz przydáie / że lubo tym / lubo owym bierzemy ſpoſobem / dobrą komu reputácyą / záwße ieſteſmy powinni znowu ią názad przywrocić / y ieśli tylko prywátnie / dyffámowány był od nas bliźni / to prywátna / álebyśli publicznie / to publiczna vczynić mu obligowáni ieſteſmy reſtytucyą; tknije tedy teraz káżdy ſumnienia ſwoiego / y ieżeli kiedy ktorykolwiek z tych wymienionych ſpoſobow / porwał ſie ná vczćiwe bliźniego ſwoiego / á do tego czáſu należytey / nievczynił reſtytucyey / niech pośpießy z tych co powinien / y ieżeli ſam nie wie iáko w to potráfić / niechay ſie kogo mędrßego / álbo Oycá duchownego porádźi / bo ináczey wolnym bydź ná ſumnieniu nie może / Non dimittitur peccatum, niſi reſtituatur ablatum.

Y. Trzećią śmiertelną ráne obmowcá zoſtáwia / przez ſwoie dyffámácyą / ná onych wßyſtkich / ktorzy rádźi obmowiſkom iego vcho powolne dáwáią / ponieważ y tych wßyſtkich ná ſumnieniu grzechem śmiertelnym záráża / Detrahere, an detrahentē audire, quid horum damnabiliùs ſit, non facilè dixerim, ille habet diabolum in ore, iſte in aure, ták Bernárd świety powiedźiał / nie łatwiebym wezłá tego rozwiązáć potráfił / ktoryby gorßy był z tych dwuch / czy ten co obmáwia / czy ten co vßu obmownym ſłowom iego pozwála / ieden bowiem ma czártá w vſtách / á drugi záś w vßách / záczym ieżeli ten / iákośćie iuż ſłyßeli / śmiertelnie duße ſwoie ráni / ktory o bliźnim źle mowi / toć / y owi bez pochyby podobnemu podlegáią niebeſpieczeńſtwu dußnemu / ktorzy go rádźi ſłucháią; przyrownywał niegdy Izychius Presbyter Hieroſolimitanus obmownych ßemrakow cudze vczćiwe złym iezykiem nieſłußnie ßárpiacych do tredowátych / á to z tey przyczyny / iż iáko trądem záráżony wytrwáć ná żadnym mieyſcu nie może / żeby ſie drapáć nie miał / y ſkrobáć po ćiele / ták też y ßemrak obmowny / ná káżdym mieyſcu honorowi nie folguie bliźniego; lecz w Auguſtynie świętym dlatego tákich ßemrakow do tredowátych ludźi bydź podobnemi czytamy / iż iáko trąd nie tylko to ciáło pożera / ktore nim záráżone zoſtáie / ále y inße ſobie przyrodzone záráża / ták też y ßemrak złośliwy / nie tylko ſiebie ſámego / ále y tych co go ſłucháią grzechem śmiertelnym ßkáradźi / y ná dußy zabija / Nam ſicut lepra proprium corpus deuorat, & ſibi adhærentes inficit, ſic & murmurator, non ſolùm ſeipſum deſtruit, ſed etiam cunctos audientes inficit, & occidit. Motywuie te queſtyą wyżey pomieniony náß Angelus Vulpes, An audiens detractorem grauiter peccet? ieżeli ten ktory człowieká obmowne° ſłucha / śmiertelną ráne grzechową otrzymuie ná dußy? y przytácza ná to naprzod Anielſkiego Doktorá Tomaßá świętego / tákową dyſtynkcyą / że dwoiákim ſpoſobem / może kto ſłuchać obmowce / naprzod directè, to ieſt máiąc komplácencya / y guſt oſobliwy w obmowiſtách iego / álbo mu pochop do nich / y ogniá dodáiąc / potym indirectè, to ieſt wzłey mowie rozbiegłego náprzećiwko bliźniemu / nie hámuiąc mu ięzyká / lubo to zboiáźni / lubo ze wſtydu / lubo zniedbáłſtwá ſámego / kiedy go tedy w pierwßy ſpoſob / to ieſt directè kto ſłucha / niepochybnie grzeßy śmiertelnie / ále kiedy indirectè, to tylko grzeßy powßechnie; lecz ten áutor lubo ſam Aniol z tey Anielſkiey iednák nie kontent náuki / abſolutè ták konkluduie / Dicimus audientem detractorem, deliberatè ex genere ſuo mortaliter peccare, ſicut ipſe detractor, ſi eum non corrigit, vel ei non reſiſtit, vel ſaltem ſi ei complacet, imò grauiùs, quàm detractor peccat, ſi ad detrahendum illum induxerit, káżdy powiáda vmyślnie ſłucháiący obmowce / ieśli go w tym nie ſtrofuie / nie czyni mu rezyſtencyey / iáko może / ále mu raczey pobłáża / ták właśnie grzeßy śmiertelnie / iáko y ſam obmowcá / y owßem / ieśli on go ſtymulował do tego / álbo w ow dyßkurs obmowny ſwoią wprowádźił perſwázya / to ießcze ćiężßa

D. Bernardus lib. 2. de conſider ad Eugenium.

Vulp. loc. ſup. cit. art. 2.

Scot in 4. diſt. 15. q. 4.

S. Aug. epiſt. 2. ad Macedoniùm.

B. Vinc. Hiſp. ſer. 1. de Domin. in Albis.

Scot in 4. diſt. 15. quæſt. 4. §. Reſpondeo ſub lit. A.

Apud S. Auguſt. ſer. 26. ad fratr. in eremo.

Pater Angel° Vulp. tom. 3. par. 3. diſp. 114 artic. vltimo.

ćiężßa ráne grzechu śmiertelnego / dußá iego przez sámo słuchánie odbiera / niżeli dußá obmowce / przez ono iego nie dobre / y obmowne gádánie ; probuie tego ten áutor árgumentem tákowym / że káżdy człowiek powinien z przykazánia Boskiego / pod grzechem śmiertelnym kochać bliźniego swoie^o / ták iáko śiebie sámego; toć kiedy słyßy kto obmownego człowieká / z miłośći przećiwko niemu powinien zrázáć go z obmowiśkow iego / ázeby nie dał mu w grzech śmiertelny wpadáć / áni do vtraty łáski Boskiey przychodźić / Ex præcepto diligendi detractorem, sicut seipsum, teneretur quisq; ; plenissimè ad impediendam eius ruinam per detractionem, záczym kiedy zániedbywa tey powinnośći swoiey że mu nie mowi nic / ále y owßem z ochotą obmowisk iego rad słucha / grzech śmiertelny popełnia ; iest y drugie przykazánie Zbáwićiełá náßego / ktore nas ták że pod śmiertelnym grzechem obliguie / ázebysmy grzeßącego bacząc bliźniego náßego / strofowáli go z tego / ták coby od nas nie pochwałe / ále háńbę / y nágáne vpadku swego odnośił / Si peccauerit in te frater tuus vade, & corripe eum, inter te, & ipsum solum, toć kiedy tráfi śie komu obmowiśkiem grzeßącego dośtyßeć bliźniego / á on go toleruie / y miáśto strofowánia pilnego vchá nádstáwia / miáśto nágány przyświádcza / y ápprobuie złe vdánie iego / nie może / tylko ná własney dußy swoiey ráne śmiertelną odnośić / Ergo generatim audiens detractorem, tolerans, nec corrigens lethaliter, omittit contra prædictum præceptum, słową tegoż áutorá pomienionego : Coż tu rzeczemy o onych / ktorzy nie tylko ochotnie vchá nádstáwiáią ná obmowne dyßkursy / ále potym z ich wyśłuchánia / ták wiele złych śuśpicyi / iudicia temeraria, nienáwiśći / y niechęći przećiwko bliźniemu / w sercách swoich wznieciáią / według onych słow / ktore Chryzostom święty / o obmowiśku powiedźiał / Ex ea odia pullulant, conflantur iurgia, dissidia ortum trahunt, suspiciones malæ procreantur, co mowie o tych rzeczemy / iáko ćiężko ná dußách swoich zránionemi zostáią / kiedy obmowce vśłuchawßy / y bezbożnym słowom iego / wiáre zupełną dawßy / rankorámi / powárámi / niezgodámi / y złemi śuśpicyámi / z bliźnim nárabiáią. Ztądći czásu pewnego ieden przyiaćiel drugiemu konfidentowi swoiemu / te gádke záda wßy / ktoreli też náylepßę / á oraz y náygorßę znáyduie śie mieśo ná świećie / takowy respons otrzymał / że nie inßę / tylko sam ßczegulny ieżyk ludzki / álbowiem iáko náylepßych / ták y náygorßych rzeczy ludźie dokázuią ieżykiem / y iáko dobry ieżyk / y sobie / y inßym dobry ieśt / ták zły nietylko sobie / ále y inßym ták wielu / ieśt do ruiny / y ćießkiego vpadku przyczyną. Powiádáią że dyabał był nayprzerwßy obmowcą ná świećie / gdyż záraz w ráiu / po stworzeniu pierwßych rodźicow náßych / w postáći węża chytrego / wdawßy śie z Ewą w rozmowy / sámego dyffámował Bogá wßechmocnego / takowa bowiem wola była / y ordynáno Boska / ázeby śie był Adam checka nie vwodźił / do drzewá vmieiętnośći w sámym pośrzodku ráyskim postánowionego / pod śurowym / y straßnym dekretem śmiertelnym / De ligno autem scientiæ boni & mali nè comedas, in quocunq; enim die comederis, ex eo morte morieris, dyabał záś inácey vdáwał swe rzeczy / y reprezentował przed Ewą / że chociażby śie byli owego zákázánego owocu náiedli / nie miałá ich śmierć podkáć / Nequaquam morte moriemini, y ták nie słownym / álbo nie prawdźiwym czyniąc Páná Bogá / wielkie popełnił obmowiśko / náprzećiwko własnemu śtworzyćielowi swoiemu / Diabolus primus detractorum fuit, siquidem ipsi Deo detraxit, nequaquam moriemini, Deum mendacem venditans, ták o tym w Kazániách swoich Matthias Faber náp ísał / á coż zá tym poßło ? opłákána náśtąpiłá rodźicow náßych ruiná / ktorzy że tey detrákcyey / y dyffámácyey iego vśłuchali / obnażonemi z łáski Boskiey / wygnáńcámi z roskośney ráyskiey rezydencyey / nátychmiaśt zostáli / nie tylko względem ćiáłá / ále co wiekßa względem duße śmiertelną ráne odnieśli / Adam ergo peccans, quò ad corpus mox mortis necessitatem, quò ad animam

Matth. 18. cap. ver. 15.

S. Chry. in Psal. 100.

Genes: 2. ver. 17.

ibid. c. 3. ver. 4.

Faber Domin. 3 post Pentec. conc. 4.

Cornel. à Lap in cap. 2. Gen.

mam verò actu, & re ipsa mortem incurrit, mowi Cornelius à Lapide, tłumáczac te wyżey przytoczone słowá / morte morieris, Adam powiáda z grzeßywßy / záraz podpadł pod dekret Boski względem śmierći ćieleśney / że czásu swego minąć go żadną miáro nie mogłá / względem zás duße w tymże punkćie / w ktorym prześtąpił przykázánie Páńskie / ßwánk śmiertelny go potkał. O iáko wielekroć rázow tegoż fortelu ná nas zárt przeklęty zájżywa / że obmowiśkiem nárabiáiąc przećiwko Bogu wćielonemu / wiedźie nas do ruiny / y vpadku náßego / tákowe mamy vpewnienie od Zbáwićiełá Páná / że wiedźieć nie możemy / kiedy nas śmierć nápádnie / y odda wieczności / Nescitis quâ horâ Dominus vester venturus sit, á zárt opácznym sposobem / ták wiele rázy ßepce do sercá náßego / długoletnie obiecuiąc nam życie / obiecuie młodźieniáßkom że nie vmrą w kwitnącym młodości swoiey wieku / obiecuie / iuż doroślym / y doyżrzáłym mężom / że doczekáią stárości / obiecuie stárym zgrzybiałość / á w zgrzybiałych śierśtwość w mawią / nie rychło śmierć im tußąc / y ták tym swoim obmowiśkiem przećiwko prawdźie Chrystusowey / niemal káżdego záwodźi / Etiamnũ diabolus persuadet penè omnibus hominib^o, nõ morieris in flore, & vigore ætatis, nimiùm robustus es, facilè viues adhuc annos quinquaginta; studiosis persuadet non morieris antequàm studia finias, aliis antequàm finias negotia, quæ habes præ manibus, deniq; ; nemo est tam senex, qui non putet se adhuc saltem ad annum victurũ, ita omnes decipit, ták wspomniony Cornelius morálizuie trzeći Rozdźiał / z Xięgi Rodzáiu interpretuiąc; á kiedy z námi / nic wskoráć dyabał nie może / przez te swoie detrákcyą / forytuie do nas inßych rożnych detrákcorow / náprawia ná swoim mieyscu / przewrotnych ludźi obmownych / ázebysmy przychylnym nadśłuchuiąc vchem obmowiśká ich / ná dußy náßey rázu śmiertelnego nie vßli / nie może so wymyśły / ále ták własnie mowi Hyperichius Opat / Susurrans serpens ad Euam de paradiso eiecit eam,

Matth. 24. ver. 42.

Cornel. in cap. 3. Gen. ver. 4.

Abba : Hyper. in vitis Patrum.

huic ergo similis est, qui proximo suo obloquitur, quoniam, & audientis se animã perdit, & suam nõ saluat, podobieńśtwo práwi ná śie człowiek / obmowny bierze / owego niegdy ráyśkie^o wężá przeklętego / álbowiem iáko ow przez dyffámácyą swoie pozbáwił Ewy delicyi / y roskoßy ráyskich / ták y obmowcá káżdy ná vczćiwe bliźniego náśtępuiący / nie tylko swoie własną / ále y tego kto go słucha / duße zabija / y trąći. Ale słuchayćie obmowcy co zá te rány śmiertelne / ktore od was nie tylko vczćiwe bliźniego / śumnienie wáße własne / ále náwet y duße słuchaiących odnoßą / zá koniec was czeka / Pondus, & pondus, mensura, & mensura, vtrumq; ; abominabile est apud Deum, twierdźi medrzec Páńśki / á tych słow iego Hieronim święty / tákowy wykład czyni / Hoc est pondus maius, & minus, & mensura maior, & minor, diuersum namque pondus in domo sua, diuersamq; ; habet mensuram, vt aliter videlicet in semetipso, aliter metiatur in proximo, qui in suis semper actibus, quæ laudari, in aliorum verò, quæ vituperari possint rimatur, & ideò huiusmodi hominem iustè abominabitur Dominus, quia nimirùm, quantùm sibimetipsi, absq; meritis placet, tantò superno inspectori meritò displicebit, znáyduie śie powiáda ludźie tákowi ná świećie / ktorzy dwojáka mensure / álbo miáre w domách swoich chowáią / iedne wiekßa / druga mnieyßa / wiekßa mierzą sámych śiebie / á mnieyßa bliźniego / w postępkách swoich nie widzą tylko chwałe / w postępkách zás bliźniego tylko háńbę / niechże to wie káżdy z tych / że obmierzłym zostánie y Páná Bogá / gdyż iáko w sámym sobie bez wßelákich zasług miał vpodobánie / ták przed Bosko obecnośćia / przed ktorą nic śie skryć / y zátáić nie może / obrzydliwym będźie ; posłuchayćie ießcze dáley / co zá koniec obiecuie wam / y Psálmiśtá Páński przez Duchá świętego / Vir linguosus non dirigetur in terra, virum iniustum mala capient in interitu, Liran czyta / Vir relator, detractor, & seditiosus non dirigetur in hac vita, virum iniustum mala capient

Z.

Prouer. 20. ver. 10.

S. Hier. in hunc locum Prouer.

Psa. 139. ver. 12.

Lyran. in hunc loc. Ps.

capient in interitu, quia mala gehennæ eum capient in morte, maż iezyczny to iest obmowny/ bliźniego dyffámuiacy/ niepokoie/ y bunty czyniacy/ nie będźie miał zá żywotá błogostáwieństwá Páńskiego/ á przy śmierći pieklo go połknie/ Linguosum hic cõuitiatorem, nugatorem, vituperatorem, & continuè latrantem dicit, quis fructus huius, non prosperabitur in terra, hoc est deijcitur, ac subuertetur, mowi tákże ná to mieysce wielki Doktor Bázyli święty/ przez człowieká iezyczngo nic tu prawi inszego nie rozumie Psálmistá święty/ tylko owego/ co kłámstwámi/ potwarzámi/ obmowiskámi rad sie bawi/ y vstáwicznie szczeká náprzećiwko bliźniemu/ z czego wszystkiego niech inákszey nie spodźiewa sie korzyści/ oprocz ostáteniey ruiny/ y zguby siebie sámego. Kiedy vmieráć miał/ ten sam Prorok koronowány Dawid święty/ powiáda Pismo Boże/ iż przywoławszy do siebie Sálomoná synà/ y sukcessorá swoiego/ miedzy inszemi/ tákowy zostáwił mu ordynáns/ ázeby był po śmierći iego Joábá nie cierpiał ná ziemi/ y przyrodzoney śmierći doczekáć mu nie dał/ Tu nosti quæ fecerit mihi Ioab, filius Saruiæ, facies ergo iuxta sapientiam tuam, & non deduces canitiem eius pacificè ad inferos, wieść powiáda dobrze/ nie trzebáć tego powiádáć/ co zá roboty á zrobił mi Joáb/ dlatego poczni z nimi sobie według mądrośći twoiey/ byleś mu długo po mnie/ nie dał popaść ná świećie; owoż maćie owego walecznego Joábá/ o ktorym grzechu żadnego/ álbo kryminału læsæ maiestatis, náprzećiwko Dawidowi/ nie znáyduiemy w Pismie świętym/ owego Joábá odważnego/ y bitnego Hetmáná/ ktory ná zászczyt dostoyności/ y máiestatu Krolewskiego/ záwsze do gárdłá swego stáwał przy Dawidźie/ owego Joábá/ ktory ták wiele nieprzyiaćioł Dawidowych poskromił/ ták wiele walnych potrzeb wygrał/ ták wiele rázy/ że ták rzekę/ iuż prawie lecoca z głowy iego korone/ waleczna swoia wspárł/ y vtwierdźił reka/ owoż go mowie maćie/ ná ták koniec/ zá swoie kawálerskie odwagi/ zá swoie krwáwe prace/ y zasługi znákomite/ ten maż ták wielki przychodźi/ Non deduces canitiem eius pacificè ad inferos, á wiećie dla czego? nie dla czego inszego/ wedlug obserwácyey Lyránowey/ tylko że był dyffámował Dawidá świętego/ y owe listy sekretne/ ktore on był posłał do niego/ względem śmierći Vryaszowey/ pokázował przed inszemi/ ná ohyde naiáśnieyszego Monárchy swoiego/ Per hoc intelligitur malum, quod fecit Ioab, contra personam Dauid, ostendendo alijs literas, quas sibi secretè miserat Dauid de morte Vriæ. Figurá to była ostátniego wszystkich szemrakow/ obmowcow/ y złośliwych dyffámatow terminu/ że chociaszby przez modlitwy/ przez mortyfikácye postne/ przez iálmużny/ y rożne insze pobożne vczynki/ zásługowáli sie przed máiestatem Boskim/ ieżeli iednák nie powśćiągną ieżyká swoie°/ ieżeli nie poprzestáną szárpáć honoru bliźniego/ sámych siebie ná sumnieniu przez cudze obmowiská zawodźić/ zárázáć dusz słuchaiących detrákcyi swoich/ ieżeli tych wszystkich ćieszkich ran śmiertelnych szczera pokuta nie vlecza/ y należytey obeżonym/ y vkrzychdzonym ná honorze/ nie vczynia restytucyey/ nie co inszego tylko zgubá/ tylko śmierć/ á śmierć wiekuistá ich czeka/ Dilexisti omnia verba præcipitationis lingua dolosa, propterea Deus destruet te in finem, ták do káżdego z tych mowi/ tenże Dawid święty/ á Incognitus kommentuie/ Verba præcipitationis sunt, verba periculosa, quæ alijs sunt causa præcipitij, & ruinæ, vt sunt verba detractoria, diffamatoria, quæ sunt causa diuisionis, & discordiæ, & de talibus linguosus homo hîc reprehenditur, cum dicitur, dilexisti omnia verba præcipitationis, lingua dolosa, osobliwe práwi gusty/ y vkochanie twoie miáłeś chytroiezyczny człowiecze/ w onych twoich popędliwych/ niebespiecznych/ cudzą ruinę páchniących/ to iest w obmownych/ dyffámuiących/ y miłą zgodę wzáiemną rozrywáiących słowách/ propterea Deus destruet te in finem, id est finaliter te deseret, vt in gratia vitam, non termines, nec à peccatis resurgas, otoż powiá[illegible] zá to koniec

S. Basil: in hæc eadem verba apud Lyran.

3. Reg. c. 2. ver. 5.

Lyran: in hunc loc. Reg.

Psal. 51. ver. 4.

Incognit in hæc verba Psalm.

idem Incognit.

koniec tákowy twoy będźie/ że przy ostátnim zgonie dozesnego życia twoiego/ kiedyć iuż oczy w słup stáną/ kiedy iuż ostátni raz robić będźieß piersiámi/ kiedy iuż owa przystąpi do rozłączenia dusze z ciałem opłákána chwilá/ ná ten czás porzući cie/ y opuści Bog/ nie dáć vmierać w łásce swoiey/ ánić dopuści powstáć z grzechu/ ále mizernie w nich dni twoie skończywßy/ nießczesliwey synem wieczności/ y nieskończonego zátrácenia zostánieß. Straßny czytalem przyklád w tey máteryey v Bromiárdá/ że czásu iednego vmárły pokázał sie pewnemu sąsiádowi swoiemu/ z płomieniśtym ieżykiem/ á ták długim/ że áż sámey zdał sie dotykáć ziemie/ ktorego on sam sobie zębámi własnemi/ gryzł vstáwicznie/ y kasał/ záklęty tedy bywßy/ y spytány od niego/ czyli ßczesliwa/ czyli nießczesliwa podkálá go wieczność/ odpowiedźiał/ że spráwiedliwym sądem Boskim potępionym został/ y kiedy go spytał/ dla czego/ ták mu rzekł/ potym sámy ieżyku moim możeß sie domyślić przyczyny potępienia moiego/ ktorym żem ia zá żywotá kasał bliźnich moich/ dlatego bez przestánku ná wßystkę wieczność/ ták go bede kasał sam sobie/ iáko ty teraz ogladaß/ y to wyrzekłßy zniknął: áleć nie tylko tego iego/ lecz wiele znáć tákowych/ doyrzał był dußny okiem Apokálipsyk Páński/ zá obiáwieniem iego Boskim/ kiedy nam o tym tákowe świádectwo nápisał/ Commanducauerũt linguas suas præ dolore, & blasphemauerunt Deum cæli præ doloribus, & vulneribus suis, Sylweirá exponuie Momorderunt linguas suas, ac si præ rabie linguas suas discerperent, & deuorare vellent, dostáło mi sie práwi widźieć pewnych ludźi tákowych/ ktorzy ieżyki swoie własne vstáwicznie kasáli/ iákoby rozßárpáć te/ y poyrzeć vśiłuiąc/ dokazáć zás tego nie mogąc/ á przy tym dla nieznosnych/ y niewypowiedźianych bolesći/ ktore ćierpieli/ przeklinali/ y bluźnili Bogá/ y stworcę swoiego. Sluchacze moi/ pewniebym ia tu żadne° miedzy wámi nie ználazł/ ktoryby sobie miał życzyć/ być w liczbie ludźi tákowych/ ktorzy przy sądnym dniu/ nie ludźmi/ ále kozłámi przeklętemi názwáni bydź máią/ stárayćieß sie tedy o to/ y przykłodźie pilności/ ázeby teraz ieżyki wáße trzymáne były zá zębámi/ coby nápotym ná sażeń/ álbo dáley zgeby wyćiągnione ku ziemi/ straßnie nie wisiały/ przykłodźie pilności/ żeby teraz pokí żyćie/ zápalone były miłośćią náprzećiwko bliźniemu/ y vßczypliwie honoru iego nie tykały/ coby ná potym piekielnym/ nieugáßonym ogniem wiecznie nie gorzały/ przykłodźie pilności/ ázebyście raczey teraz vkośili sie w ieżyk/ kiedy sie ma wysworować ná vyme/ y vßczerbek cudzey reputácyey/ ániżeliby nápotym wskrośostremi miał bydź przeymowány zębámi/ y bez wßeláke y folgi/ bez wßeláke go końcá vstáwicznie kasány/ przykłodźie náostátek pilności/ ázeby teraz ieżyk wáß ná żadne słowá bezecne/ niepżystoyne/ kłámliwe/ obmowne/ y ßkáluiące bliźniego/ wyuzdány nie bywał/ coby ná potym nie przeklinał/ áni nie bluźnił Páná Bogá sámego/ ále żeby go ze wßystkiemi wybranemi iego/ iáko dobro nieskończone/ iáko początek/ y źrzedło wßelakiey doskonałości/ iáko Páná/ stworzyćielá/ odkupićielá/ konserwátorá/ y wßechmocne° Dobrodźieiá swego/ wysławiał/ y chwalił/ w onney Oyczyźnie niebieskiey/ ná wieki wiekow/

Amen.

Bremiard. loc. sup. cit.

Apocal. 16. cap.

Sylueir. in hunc loco Apocal.

Ad M. D. G. B. V. M. S. P. N. F. Honorem.

Dwoiáka proporcya gorączki do grzechu.

KAZANIE XXIII.

Ná Czwartek po trzećiey Niedźieli w Post.

Miáne w Kátedrálnym Kośćiele Krákowſkim ná Zamku, Roku Pánskiego 1679.

Ewángelia v Łukaſzá Swiętego w Rozdźiale IV.

W Nego czásu: Powſtawßy Jezus z Bożnice/ wßedł do domu Symonowego. A świekrá Symonowá zdieta byłá gorączką wielką: y prośili go zá nią. Y ſtoiąc nád nią roſkazał gorączce/ y opuśćiłá ią. A natychmiaſt wſtawßy ſłużyłá im. A gdy záßło ſłońce/ wßyſcy ktorzy mieli choruiące rozlicznemi niemocámi/ przywodźili ie do niego. A on ná każde kłádąc ręce/ vzdrawiał ie. A wychodząc czárći z wielu ich wołáiąc y mowiąc: Jżeś ty ieſt Syn Boży. A łáiąc nie dopuſzczał im mowić/ że wiedźieli iż on ieſt Chryſtuſem. A gdy był dźień/ wyßedßy ßedł ná puſte mieyſce: á rzeße go ßukáły. Y przyßły áż do niego: y zátrzymawały go áby nie odchodźił od nich. Ktorym on rzekł: że y innym miáſtom potrzebá ábych opowiadał Kroleſtwo Bożе: bom dla tego poſłan. Y kazał w bożnicách Gálileyſkich.

Socrus autem Simonis tenebatur magnis febribus. *Lucæ 4. cap.*

Swiekrá Szymonowa wielką zdieta byłá gorączką, ſą słowá regeſtrowáne w przeczytáney Ewángeliey od Łukaßá świętego w Rozdźiale czwartym.

A. TO dobroczynney prowidencyey y opieki Boſkiey/ zdrowßa też iuż teraz mamy ánieli wprzeßłych dwuch lećiech/ y od ßkodliwey infekcyey wolna/ powietrzá konſtytucya/ á przećie ludźi ták wiele śmiertelnie choruie N.S. Chociáżbyśmy wßyſtkie katy w ßpitalách Krákowſkich/ y w infirmáryách Kláſztornych powprzatáli/ á z Chrześćiáńſkiey miłośći/ iáko náylepiey ie dla chorych ákkomodowáli/ tedyby ſie podobno ledwo trzećia część/ z tych ludźi/ zmieśćić do nich mogłá/ ktorzy w tym mieśćie/ y ná tym zamku w rożne á bárzo niebeſpieczne choroby zápádli; ták rozumiećie wßyſcy oko po ſobie rzućiwßy/ że cokolwiek nas tu ieſt

ieſt ná to dźiśieyße nabożeńſtwo w tym domu Bożym zgromádzonych/ w dobrym zdrowiu przyßliśmy tu wßyſcy przyſłużyć ſie Pánu Bogu/ á podobno wiekßy nas poczet ieſt cießko choruiących/ ánizeli w doſkonáłym zdrowiu zoſtáiących: iáć w prawdźie doktorem w medycynie nie ieſtem/ ále podobno ná pámięć po Kaznodźieyſku zgádnę/ że nas tu śiłá ieſt tákich/ ktorym z tą świekrą dźiśieyßą Piotrá świętego Apoſtołá/ rozmáite/ á ciáżowite gorączki wielce dokuczáią/ Tenemur magnis febribus. A to iáko? poſłuchayćie Bernárdyná świętego Senenſkiego co mowi/ Quid per febrim niſi crimina, & peccata conuenientiùs deſignantur? per Socrum Simonis conſcientia ægra conſiderari poteſt, ſuper quam, tanquàm Dominus, & imperator ſtat miſericors Deus, atque per timorem imperat febri, id eſt criminibus, & peccatis, quæ per veram cõtritionem, dimittunt illam, coż ſie powiáda lepiey wytłumaczyć może/ przez te dźiśieyßa febrę/ iáko grzechy/ y nieprawośći ludzkie/ á przez te świekrę choruiącą/ ſumnienie właſne káżdego grzechowa choroba zárázonego człowieká: gdyż iáko Chryſtus dźiś ſtánął nád tą białągłową/ y roſkázał gorączce aby ią opuśćiłá/ ták ſtawa ile Bog láſkáwy/ y miłośćierny nád ſumnieniem náßym/ y przez owe bolášni/ y poſtrachy zewnętrzne/ ktore ná nas dopußcza/ roſkázuie febrom grzechowym/ áby przez żal prawdźiwy/ y ſkrusche ſerdeczną wychodźiły z duß náßych; trzyma ſie mocno tegoż morálnego komentu/ y Dionyſius Carthuſianus, że przez te dźiśieyßa iuż w látách bedąca/ á w gorączce ſrogiey leżąca niewiáſte/ nic ſie inßego nie znáczy/ tylko dußá náßá ludzká/ ná rożne námiętności/ y wyſtępki grzechowe z dawną choruiącą/ iáko bolącem zá przyśćiem Chryſtuſowym/ y z bliżeniem ſie do niey/ odſkapiłá iey febrá/ ták kiedy Chryſtus z pomocą/ álbo z łáſką ſwoią Boſką do duße grzeßney przyſtąpi/ wlot te gorączkę z niey grzechowa wypędza/ Spiritualiter per vetulam febricitantem deſignatur quæcunq; anima, vitijs, & paſſionibus, quæ animarũ grauiſſimæ febres ſunt inueterata, ad quam cum Chriſtus per pietatis ſuæ opem, ſeu gratiæ infuſionem acceſſerit, mox curatur; trzyma ſie y náß Lyran teyże explikácyey w morálizmie ſwoim/ ná te dźiśieyßa piſąc Ewángelią/ Socrus Simonis per quam ſignificatur perſona iracundiæ calore, aut concupiſcentiæ laborans, ſuper quam ſtans Ieſus iſtas paſſiones mitigat, káżda powiáda tákowa wyráża oſobę tá dźiśieyßą ná gorączkę choruiącą świekrą/ ktorakolwiek ogień gniewu/ álbo iákiey nieporządney pożądliwośći ma w ſobie wzniecony/ á potym przez áſſyſtencyą/ Jezuſowey łáſki vśmierzony; trzyma ſie ießcze tey interpretácyey/ y Ambroży świety/ kiedy mowi In Typo Socrus Simonis, & Andreæ variis criminum febribus caro noſtra languebat, & diuerſarum cupiditatũ immodicis æſtuabat illecebris, figurą to prawi byłá tá świekrá Szymoná/ y Jedrzeią świętego/ w śmiertelnym ćiele náßym rozlicznych grzechow febrámi rezpaloney duße/ ktore w nas zgoracości ćieleſnych pożądliwości pochodzą. Antoni záś świety Pádewſki/ w Kazániu ſwoim dźiśieyßym/ ták dyßkuruie z Galená/ że iáko w ćiele ludzkim/ troiáka pánowáć zwykłá gorączká/ álbo kiedy immoderatus calor, zápalenie zbyteczne/ bedźie in ſpiritibus, á tá ſie zowie Ephimera, álbo kiedy bedźie in humoribus/ á tá ſie zowie prawdźiwa/ y ßczera gorączka/ álbo kiedy bedźie in partibus ſolidis, y zákrádnie ſie do kośći/ á tá ſie zowie Hectica, ták właśnie (mowi ten cudotworcá świety) y w dußách náßych troiáka znáyduie ſie gorączká grzechowa/ iedná in cogitatione, w pomyśleniu/ druga/ in opere, w vczynku/ á trzećia/ in conſuetudine, w nałogu/ álbo w zwyczáiu záwiſłá/ pierwßa ſubtelney in ſpiritibus korreſponduie gorączce/ druga iuż do poráżnieyßey w humorách bedącey ſtoſuie ſie febry/ á trzećia dußna hektyka názwána bydź może/ pierwßa łátwa do vleczenia/ druga przyſtrudnieyßa/ á trzećia iákoby nie vleczona/ álbowiem iáko hektyká nie vleczona bydź zwykłá/ według onego náßego przyſłowia Polſkiego/ puchliná/ ſuchoty/ y hektyká/ tych nie vleczy chyba ſam rydel/ á motyká: ták też y nałog grzechowy ieſt iákoby

S. Ber. nardin. Sen. ſer 30.

Lyran. in hunc loc, Luc.

S. Ambroſ. lib. 4. in Luc. caput 4. verſum 38.

Dionyſ: Carth: art. 11. in c 4. Luc. ver. 39.

koby nieuleczony / y trzymáć ſie zwykł człowieká / áż do ſámey deſki grobowey / Prima febris quæ ſpiritibus creatur per ſubtilitatem materiæ citò reſoluitur, & hæc ſignat peccatum, quod eſt in cogitatione: ſecunda ſignificat peccatum in opere, ſed in conſuetudine tertia, quæ eſt peccatum conſuetudinis, quæ quodammodò conuertitur in naturam, & hæc durat vſq; ad mortem, prima ſpecies eſt in corde, & hæc leuis, ſecũda in opere, & hæc difficilis, tertia in conſuetudine, & hæc quaſi incurabilis: podobnỹ ſpſtrattem dyſtyngwuie Cornelius à Lapide, y wyliczа rożne goraczek ſpecies, ćiáłu ludzkiẽ trapiacych / á do pewnych ie kompárуie wyſtępkow duſze ćiemiężacych / Febre peſtilente laborat hæreticus, Hæcticâ, & lentâ, otioſus, & acedus, quotidianâ guloſus, tertiana inconſtans, quartanâ luxurioſus, tumidâ ſuperbꝰ, ſitibundâ auarus, záráżáiąca mowi y zápowietrzáiąca ćierpi febre heretyckiemi bledámi omamiony / y opetány człowiek / hektyke wolna ćierpi prożnuiący / y leniwy / codźienna ćierpi łákomiec / tercyánne nieſtáteczny / quartáne ćieleśnik / nabrzmiała dumny zuchwalec / á nienáſycone prágnienie czyniąca / wytrzymuie łákomiec. Ják wiele tedy ieſt grzeſznikow / ták wiele ieſt chorych / iák wiele w ſobie ma to ſtołeczne miáſto dyſſydentow / y odſzczepieńcow od wiáry świętey / iáko wiele ma prożnákow ktorzy owo tylko ná báſárunki / álbo ná nocne rabunki vmyślnie zwykli czátować: iáko wiele ma łakomych lichwiárzow / objárcow / y piſánicow / lekomyślnych / wartoglowow / y pyſznych / ták wiele ma duſz niebeſpiecznie / y śmiertelne ćierpiących choroby / cokolwiek ludźi tákowych ná tym zamku mieſzka / cokolwiek ich tu ieſt teraz / y w tym Kośćiele obecnych / ktorzy temi wyżéy mienionymi / álbo inſzemi grzechámi záſpećili / y záráżili ſumnienia ſwoie / wſzyſcy / á wſzyſcy / z tych z dźiśieyſza świekra Szymonowa ná potężne gorączki pozapadáli / Tenentur magnis febribus, wyráźnie nam to doſyć Medyolánſki Biſkup Ambroży święty opowiáda w onych ſłowách ſwoich / Febris noſtra, auaritia eſt, febris noſtra libido eſt, febris noſtra luxuria eſt, febris noſtra ambitio eſt, febris noſtra iracundia eſt, quæ licet corporis vitia ſint, ignem tamen oſſibus implicant, mentem, animum ſenſumque pertentant; owe práwi ták omſtwá náſze / niewſtrzemięźliwośći / y wſzeteczeńſtwá náſze / wyniośłośći / y záwźiętośći náſze / ſą to goraczki wielkie / ktore lubo z ćiáłá pochodzą / pala nas iednák zewnętrznie / y nie tylko ná zmyſłach / ále też y ná duſzy ćieſzką nábáwiáią choroba. Bedźiećie mieli tego rzetelnieyſzy dowod / kiedy ia wam ná teráźnieyſzym Kazániu moim pokaże / dwie oſobliwie ánalogie / álbo proporcye znáczne / miedzy goraczką / ktora dokucza ćiáłu / á goraczką grzechową ktora dokucza duſzy; niechay to idźie ná czeſć / y ná chwałę / żadnemu nigdy grzechowi nie podlegáiącey Bogárodźicy Pánnie / á nam ná náuke duchowną. Tylko ty

Pánno, nie day ná duſzną goraczkę chorowáć
Lecz w ſynowſkiey rácz łáſce nas záwſze záchowáć.

Socrus autem Simonis tenebatur magnis febribus.

Pierwſza ia te vpátruie ánalogia / álbo proporcya znáczna / miedzy goraczką ćieleſną / á goraczką grzechową / że iáka goraczka dokuczáiąca ćiáłu / poſpolićie od zimną poczynáć ſie zwykłá / ták y goraczká grzechowa dokuczáiąca duſzy / czeſtokroć od zimną / to ieſt od oźiebłości / od prożnowánia y leniſtwá do ſłużby Bożey początek ſwoy bierze N. S. Febris ex frigore oritur, & deſinit in calorem, & æſtum, ſic febris animæ ſæpè oritur ex negligentia, otio, & torpore, inde enim cupiditas, ardorq; luxuriæ, gulæ, ſuperbiæ accenditur, & inardeſcit, ták ánálogię te obiedwie febry Cornelius à Lapide, że iáko práwi goraczká ćieleſna / záczyna od zimną / á kończy ná roſpaleniu / ták y goraczká duſzną / z zimną niedbáłſtwá / z zimną oſpáłości / y prożnowánia pochodźi / z ktorego potym płomień lubieżności / objárſtwá / pychy / y rożnych inſzych cõſequenter wyſtępkow wybucha; nie co inſzego ieſt Mátka / álbo według ſłow mędrcá / miſtrzynia wielkich niecnot / tylko oźiębłe / y gnuśne prożnowánie w człowieku / Multam malitiam docuit otioſitas, ták nápiſał

B.

Cornel. à Lapid. loc. cit. in cap. 8. Matth.

Eccleſiaſtici 33. verſu 29.

S. Ambro. ſup. cit. in c. 4. Luc.

mędrzec

mędrzec Páńſki / wyráźić to chcąc / że iáko przy ſławnych Akádemiách pod mądremi y pobożnemi profeſſorámi początki biorą vczniowie w rozmáitych náukách y cnotách / ták przećiwnỹ ſpoſobem / w ſzkole prożnowánia do nieżeº dobrego żaden początku nie weźmie / tylko do ſámych niepráwośći / y zbrodni rozlicznych. Jáko gdy ogień prożnuie / y nie ma nic do palenia / to gáśnie: iáko żelazo rdzą pſuie / gdy nie ieſt w robocie: iáko ſuknie mole ſtrzygą / gdy w vżywániu nie bywa: iáko koń ná wyćiągu vſtáwicznie ſtoiąc / á nic nie prącuiąc dźielność ſwoie gubi: iáko nieporuſzána / y ſtoiąca wodá / korrumpuie ſie / grubemi wáporámi ſwoiemi / bliſkie powietrze zárázą / y tylko żaby z ſiebie / á gádźiny wydáie / ták właśnie gnuſny człowiek przez oźiębłą oſpáłość y prożnowánie ſwoie / wniwecz ſie obraca / y tylko ſáme produkuie / duſze ſwoiey właſna / y duſze bliźniego záráżáiące wyſtępki / Sicut aqua torpens corrumpitur, vermes generat, ac bufones, vapores emittit contagioſos, & totum vicinum deprauat âèrem, ſic otium, ſeu pigritia omne producit vitiorum genus, nápiſał to Henricus Seynenſis Zakonu Kápucyńſkiego w Kazánu ſwoim dźiśieyſzỹ; iáko rolá nieuprawna odłogiem leżąca / tylko parzące pokrzywy / á ziełſko niepotrzebne rodźi / ták y rolá ſercá nászego w prożnowániu leżąca / nic inſzego płodźić nie vmie / według Prowerbiáliſty Páńſkiegoº / tylko myśli niepotrzebnych / chućí nieporządnych / y vczynkow nieprzyſtoynych pokrzywy / á ćiernie / Per agrum hominis pigri tranſiui, & per vineam viri ſtulti, & ecce totum repleuerant vrticæ, & operuerant ſuperficiẽ eius ſpinæ. Czyni te kompárácyą / y Leo Papież święty odwodząc nas od gnuśności / y mowiąc te ſłowá / In Dominico agro, cuius operarij ſumꝰ, oportet nos prudenter, atque vigilanter ſpiritualem exercere culturam, vt de Sanctorum operum fruge lætemur, quæ ſi pigro otio, & inerti deſidia negligantur, terra noſtra nihil generoſi germinis pariet, & ſpinis, ac tribulis ſubdita, non producet quæ condenda ſint horreis, ſed quæ vrenda ſint flammis, ná tey powiáda roley

P. Henric. Seyner. ſta poſt Domin. 3. Quadrageſimæ.

Prouer. 24. cap. ver. 30. & 31.

S. Leo. ſerm. 2. de ieiunio.

Páná niebieſkiego / ná ktorey nas dozorcámi / y robotnikámi poczynił / to ieſt ná roley duchowney ſumnienia náſzeº / ták nam roſtropney / y czuyney vprawy potrzebá / áżebyśmy ſie z świętey ſpráwiedliwych dźieł náſzych ćieſzyć mogli kreſcencyey / ináczey ieśli záśpiemy prożniąc / y oźiębło około teº goſpodárſtwá chodząc / nic tákiego nie vrodźi ſie ná tey roley / coby do gumná niebieſkiego przynáleżeć miáło / ále ſam tylko chwaſt wznidźie / y vrośćie / ná wrzucenie do ogniá piekielneº ſłużący; czyni te kompárácya / y Chryzoſtom święty Złotopłynny mowcá / podobnemi temuż świętemu Papieżowi ſłowámi / Sicut terra cum nõ ſeritur, nec plantatur, herbam duntaxat profert, tribulos, & ſpinas, ſic anima cum neceſſariarum rerum, nihil habet quod agat, prauas generat cogitationes, inutilia verba, malaſq; actiones, iáko ziemiá / gdy iey nie orzą / y nic ná niey pożytecznego nie ſieią / tylko źielſko / oſty / álbo ćiernie z ſiebie wypuſzcza / ták też powiáda / y duſzá / czymkolwiek ſie przyſtoynym / y potrzebnym nie záwáwiáiąca / ſáme tylko myśli nieczyſte / ſłowá prożne / y niepotrzebne / á vczynki złe produkować zwykłá / y konkluduie ták pomieniony Złotouſty Doktor do káżdego z nas obracáiąc rzecz ſwoie / Neceſſarijs igitur, & bonis actibꝰ animũ applica, bonis ſcilicet libris, precibus, rerũ futurarũ meditationi, patrocinijs pauperũ, operibꝰ miſericordiæ, & alijs neceſſarijs curis, his animum aſtringe, ktożkolwiek prawi życzyſz ſobie prezerwować vmyſł ſwoy od grzechowego chwaśćiſku / áplikuyże ſie záwſze do czego dobreº / iáko to do czytánia Kśiąg potrzebnych / do modlitwy / do medytácyey / do porátowánia bliźniego / do vczynkow miłośiernych / y do inſzych tym podobnych Pánu Bogu ſie wielce podobáiących ákrow. Kiedy Bog wſzechmogący pierwſzeº ſtworzył człowieká / ták opiſuie Piſmo święte / że go nie chćiał mieć zá oźiębłego prożnáka / álbo darmoſtrawſtwiego / ále w roſkoſznym go poſtanowiwſzy ráiu / roſkázał muſie vwijáć / y krzątáć około roboty / y około pilney ſtráży / owego delikáckiego ſobie porwrzone, gomieyſcá / Tulit Dominus Deus ho-

S. Chryſoſtom. homil. 7. in 2. ad Corint. 2.

Geneſ. 2. ver. 15.

minem.

miné, & posuit eum in paradyso voluptatis, vt operaretur, & custodiret illum, záprawde nie wielka roskoss poczác miáłá w ráiu naypierwsze° rodźicá nászego Adámá/ kiedy chciałaby była záś przestępstwo swoie wygnánym z niego nie został/ postárenu robićby mu tám było/ y prácować przyszło/ Vt operaretur, & custodiret illum, roskoßnác iest záiste ráyská rezydencya/ bo Paradysus voluptatis zowie sie/ á inßá wersya czyta/ Hortus deliciarum, y Abuleński Pásterz opisuiąc go mowi/ Paradysus est quasi parans Dei visum, in quo visu totalis delectatio est, y znowu powtárza / Est autem paradysus locus amænissimus, in partibus orientis, iest to powiáda/ ták miły/ y roskoßny ray/ że z sámego imienia/ y denominácyey swoiey pokázuie sie iednym bydź/ iákoby przygotowániem do widzenia Boskie°/ w ktorym sá wßystkie pociechy: iest iednym słowem/ mieysce bárzo wesołe/ y wdzięczne/ ku wschodzie słońcá bedące; ták o nim rozumieią niektorzy / że wysokością swoią gory wßystkie przewyższa/ ktorekolwiek tylko znáyduią sie ná ziemi/ álbowiem podczás onego powßechnego potopu/ wßystkie gory były pozálewáłá wodá/ y stáłá wyżey nád niemi/ ná łokći pietnaście/ ráiu iednák dosiąc nie mogłá; náß zásie Doktor vczy/ że to ná ten czás cudowna sprawá Boská była/ iż ták wysoko nád gorámi/ podnosiły sie wody ná zátopienie grzeßnikow/ á w ráiu/ że grzeßniká żadnego nie było/ dlatego P. Bog vczynić tám cudu tego nie chciał/ Aquæ diluuij inundauerunt miraculosè sic ascendentes, ad punitionem peccatorum, in paradyso autem cum non essent ibi peccatores, non debuerunt per miraculum inundari, záraz iednák niżey decydnie tenże Subtelny Doktor/ że postáremu mieysce ráyskie wielce iest do pomießkánia ludzkiego plnjące/ y w ráiu pomiárkowány postánowione od Bogá / Dico quod est locus conueniens habitationi humanæ, in regione temperata; álecoż potym wßyskim było Adámowi/ kiedy miásto rekreácyey/ ná ták roskoßnym mieyscu/ robić mu kázano/ Vt operaretur, & custodiret illum, pospolite przysłowie náße Polskie niesie/ iż robotá/ nie łákotá/ y daymy to że ná pozornym fárygowáć sie mieyscu może bydź vlgá iáká człowiekowi prácuiącemu / z weselośći/ y pieknośći mieysca pochodząca/ álе iednák praca/ nie delektácya bedzie: záczym/ y Adam prácuiąc/ z ordynánsu Boskiego nie wielkieyby był vciechy mogł záżywáć w ráiu. Jest y druga ießcze w tym niepoledna konsyderácya/ że to dopiero po grzechu/ robota został skárány nie posłußny rodźić náß/ Quia audisti vocem vxoris tuæ, & comedisti de ligno, ex quo præceperam ne comederes, maledicta terra in opere tuo, in laboribus comedes ex ea, ponieważ vsłuchałes głosu małżonki twoiey (mowił Bog do Adámá) y skosztowałes owocu zákázánego przeklęta ziemiá niech będzie/ około ktorey ty prácować dla pożywienia musiß; dopiero ná ten czás/ kiedy przestąpił Adam przykázánie Boskie iáko dyßkuruie Isidorus Clarius skárał tym Pan Bog wężá dla hárdości iego/ żeby sie czołgał po ziemi/ dopiero ná ten czás skárał Ewe dla iábłkowego przysmáku/ żeby z boleścią płod wydáwáłá z siebie/ dopiero ná ten czás skárał / y Adámá / iż vsłuchał niewiásty/ żeby z ciężka praca swoią dorábiał sie chlebá/ Serpens arroganter se erexerat, ideò iubetur repere in terra, mulier delicias pomi gustarât, ideò parere iubetur in doloribus, Adam ignauè cesserat mulieri, ideò in laboribus iubetur victum sibi parare, czemuż tedy ießcze przed grzechem/ w stanie niewinności prácować kázał Bog w ráiu rodźicowi nászemu/ Vt operaretur & custodiret illum? Odpowiáda ná to náprzod Augustyn święty/ że lubo Pan Bog kázał Adámowi osádziwßy go w ráiu gospodárstwa zábawiáć sie robotą/ owa iednák robotá iego gdyby był nie vtrácał niewinności swoiey/ nie byłáby była prácowita/ áni fátygą vprzykrzona nábáwiáiąca Adámá/ áleby raczey była do rekreácyey tylko iego/ y vciechy służyłá/ Positus est quippe homo in paradyso vt operaretur eúdem paradysum, per agriculturam non laboriosam, sed delitiosam; w podobnym sensie odpowiáda/ wyżey wspomniony Abulensis, kiedy mowi Ante peccatum posuit Deus, hominem in paradyso,

Abulen. in cap. 2. Genes. quæst 7. & 8.

Gene. c. 3. ver. 17.

Isidor. Olar. cit. apud Cornel. à Lapid in cap. 3. Gen. ver. 17.

Scot. in 2. d. 17. qu. 2.

S. Aug. 8 sup. Gen. ad literam cap. 10.

Abulen. in cap. 3. Gen. qu. 19.

paradyso, vt operaretur ibi, & erat illa operatio agricultura, sed illa cultura non erat laboriosa, quia non erat ad necessitatem, sed tollendam otiositatem, quia in paradyso erant multæ arbores, ponteferêtes poma, de quibus homo comedere poterat, przed popełnieniem práwi grzechu/ vczynił ráyskim Pan Bog gospodárzem człowieká/ y kázał mu ziemie vprawiáć/ nie z potrzeby/ áni z fátygo/ bo on tám fruktow miał dosyć ná rozmáitych drzewách/ ktore mu były pozwolone ná sustentácya iego/ álе tylko dla vchronienia sie prożnowánia sámego; álе ießcze Labata bliżey przystępuie do teráźnieyßey rzeczy náßey/ trutynuiąc to mieysce Pisma świętego/ y pißąc te słowá/ Nimirum quia otiositas mater vitiorũ est, & ostium patefacit, tentationibus hostium, si enim vix illo ingresso in paradysum, modum hostis adinuenit, quo eum indè deturbaret, quid fuisset, si otio vacasset semper? roskázał Pan Bog pierwßemu rodźicowi náßemu nie prożnować w ráiu / ponieważ prożnowánie mátka iest niepráwości / y drzwi otwiera pokusom/ nieprzyiácielá dußne°/ ieżeli bowiem ledwo Adam przywitał sie z rátem/ áż záraz czárt nániego sposob tákowy wynálazł/ przez ktory wygnał go z ráiu tad/ czegoż by był dopiero nie dokázował nád nim/ gdyby był w ráiu sie osiádł/ á prożnowániem sie bawił? prozekwuie dáley tenże Labata, Si ergò nec in paradyso, & in iustitia originali constitutus homo otiosus securus fuisset, quid in natura lapsa, & in hoc misero mundo peccatorum occasionibus referto, de homine otio vacante dicemus? ieżeli to práwi w ráiu/ y w stanie niewinności postánowiony człowiek nie mogłby był bespieczny bydź od obrázy Boskiey przy prożnowániu / coż teraz rzeczemy/ o vpadłey naturze náßey/ y o tym świecie mizernym/ ná ktoryms gdźie sie tylko obrocić zechcemy wßędzie grzechowey okázyey podostátku znáydźiemy? co rzeczemy o człowieku w tym opłákánym stanie teráźnieyßym bedącym/ iáko do wielu grzechow/ y znieważ Boskich początek z prożnowánia bierze? y dlatego Bernárd święty/ iáko pisße w żywocie iego Gulielmus Opat/ káżdodźiennie do iákieykolwiek rzeczney Zakonnych Bráciey swoich ápplikował roboty/ czyniąc im dywersya od prożnowánia/ y sam im kompániey w cey mierze dopomagáiąc / y kiedy widźiał iednego z nich zwyczáynie z wiekßa ochotą/ y vśiłowániem/ nád inßych prácuiącego prorokował mu to z obiáwienia Boskiego/ iż dla onych życzliwych/ y pracowitych fátyg iego/ bez wßelákich mak czyścowych miał sie dostáć do niebá; náß Pátryárchá ták że Oćiec święty Fráncißek/ iáko w żywocie iego relácya dáie Seráficki Doktor Bonáwentura święty / ták mawiał o prożnowániu/ że to iest ściek wßelkich złych/ y nieczystych myśli/ dlatego ciáło swoie przyrownywał do ośłá/ y iáko ośłá iednego nie delikácko trákтował/ á ciężárámi/ y pracámi rożnemi obciążał / Corpus suum fratrem asinum appellabat, tanquam laboriosis supponendum oneribus, kiedy záś z bráciey swoich ktoregokolwiek baczył leniwego/ y nierobotnego/ názywał go brátem mucho/ deklárując sie z tym przed brácią/ że nie dla inßey przyczyny/ chciał ich mieć záwße w pracy/ tylko dla tey/ áżeby byli z prożnowánia początku nie zábierali do myśli/ y vczynkow tákowych/ ktorych sie czynić nie godźi/ Volo fratres meos laborare, & exercitari, ne otio dediti per illicita, corde, aut lingua vagentur; Swiety Philippus Nerius fundátor Congregationis Oratorij zá żywotá swoiego/ kiedy wiec widźiał ludźi młodych/ máwiał do nich te słowá/ błogosławieni wy iesteście/ że ießcze wiele czásu maćie do czynienia dobrze/ y przysługowánia sie Pánu Bogu/ w tych iednák piąći rzeczách nápominał ich / áżeby byli wystrzegáli sie złey kompániey/ pießczonie sie y delikácko z ciáłem swoim nie obchodźili/ áżeby byli pilnowáli modlitwy / vgeßczáli do Sákramentow świętych/ á nád wßystko żeby byli wystrzegáli sie prożnowánia ktorem° wielkim był nieprzyiacielem ten święty/ iáko źrzodłu/ y początkowi / wßystkich vczynkow bezbożnych. Sámo nas tego codźienne doświádczenie vczy/ że choćby było nayłepiey polerowne srebro/ ieżeli darmo leżeć bez vżywánia będźie / brudność / y czernieć pocznie/

S. Bonauent. in vita S. Francisci lib. 1. cap. 5. In documentis spiritual & morali S. Philippi Nerij

C.

Franciscus Labata in thes. moral. subtit. otiositas.

Guliel. Abbas Bouevallis in ei° vita.

S. Petrus Dami. serm. 1. de S. Andrea.

Argenti quippe claritas ex vsu seruatur, sine vsu autem, in nigredinem vertitur, ták mowi Dámian świety potwierdzáiąc te prawdę/ zkąd Symbolistá ieden/ pewna sztuke srebrá/ wyśmienita/ y piękna Auśpurska robota nowotnie zrobiona odmálowawszy sobie/ tákowe lemmá iey przydał/ Quiescendo nigrescit, prożnuiąc czernieie: w podobny sposób/ y duszá/ choćby náyczystsza była/ ieżeli pole záleży/ y w prożnuiącym ćiele/ oźiebłością/ y gnuśnością zárázona zostánie/ iáko sádzę poczernieie występkámi rozmáitemi/ według owych słow Cyryllá świętego/ Quid enim est otium, nisi perditio irreuocabilis horæ, effusio vitæ, retrogradatio proficienti? hinc gignit carnis desidiam, parit superbiam, accendit luxuriam, soluit linguam, nutrit indigentiam, & introducit rapinam, nic práwi nie iest inszego prożnowánie w człowieku/ tylko vtrátá w czásie niepowetowáney godźiny/ vszczerbek życia/ y vstępek od záczętey doskonáłości/ z tego rodźić sie w nim poczyna leniństwo/ pychá/ lubieżność ćielesna/ obmowiskà/ nędzá/ zá ktora tudźież idźie prágnienie/ y szárpánina cudze. Poki Dawid Krol Izráelski miał co do czynienia/ y báwił sie woyna/ poty był dobrym człowiekiem/ iák skoro począł prożnowáć/ wnetże wpadł w cudzołostwo/ y mężobóystwo popełnił/ Quamdiu Dauid exercitauit se in militia, non insultauit ei luxuria, sed postquam in domo otiosus remansit, laborauit adulterio, & homicidiũ commisit, Augustyn ś. powiedźiał; poki woiował Sámson z Filisteußámi/ poty nie wpadł do rekù nieprzyiaćielskich/ ledwo co został prożnákiem/ y przelypiáć sie począł ná nieświeśćim łonie/ poimáli go záraz/ y ślepym vczynili nieprzyiaćiele iego; poki Kościelna Sálomon zábáwiał sie fábryką/ poty rad służył Pánu Bogu/ iák tylko przestał pracowáć około domu Bożego/ nie tylko niewieśćiuchem/ ále co gorsza idolátro/ y sprośnym bałwochwalcą został; y sámá náwet Sodomá/ y Gomorrhá náprzod w ogniách/ ćielesności/ á potym w ogniu z niebá od Bogá spuszczonym/ dla prożnowánia

S. Aug. serm 16. ad fratres in eremo.

Ezechiel 16. cap. ver. 49.

Corek swoich spalona/ y zburzona została/ Ecce hæc fuit iniquitas Sodomæ, superbia, saturitas panis, & abundantia, & otium ipsius, & filiarum eius, táká o tym iest relácya Ezechielá Proroká. To mamy z Pismá Bożego/ á do inszych rozmáitych vdawszy sie historyi/ kiedybysmy sie popytáłu/ kedy sie podźiáłá owa świeta religiá Greckà/ ktora zá czásow Atánázego/ Bázylego/ y Chryzostomá świętego znákomićie kwitnełá? w ktych teraz rękách ieczy/ ow Konstántynopol/ ktory niegdy głowa był Chrześćiáńskiego Páństwá? w co sie obrocity owe Azyatyckie Kościoły/ o ktorych ták wiele Jan świety Ewángelistá w swym obtáwieniu nápisał? w co poszła owa pobożność/ y żárliwość o chwałe Bożą w Afryce/ ktora zá żywotá Augustynà świętego cudownie tám promowowána y rozmnożona była? á zbliżywszy sie do świeższych nieszczęśliwych czásow/ gdźie sie podźiáłá wiárá świeta Kátolicka Rzymskà/ y owa świątobliwość/ ktora przedtym była/ w Angliey/ Hołándyey/ w Dániey/ Szwecyey/ w Prusiech/ w Niemieckiey źiemi/ y po inszych rożnych kráiach/ ktore przeklęta herezya Lutersko/ y Kálwinska zárázone zostały? gdźie sie podźiáłá Bułgárya/ Wołoska/ Multáńskà/ y Siedmiogrodzkà źiemia/ gdźie nasze Podole/ z opoczyńskym Kámieńcem/ gdźie wielka część Węgrow/ z potężnemi Zamkámi/ y fortecámi swoiemi? ách niestety z oźiębłość/ leniństwo/ y prożnowánie Kátolikow: Siedm pospolićie grzechow śmiertelnych liczemy z Teologámi/ to iest/ pychę/ łakomstwo/ ćielesność/ zázdrość/ gniew/ obżárstwo/ y leniństwo/ nie dlatego żeby to tylko tym siedmiorákim sposobem máiestat Boski śmiertelnie obrázony bywał/ gdyż náprzykład/ desperácya/ y niewierność/ są to ciężkie grzechy śmiertelne/ á w żadnym sie z tych siedmiu nie zamykáią/ iáko dyśkuruie náś Doktor Subtelny/ Siquidem infidelitas, & desperatio, sunt propriè opposita illi septenario, & non sunt contenta sub aliquo istorum septem, ále dlatego że te grzechy siedmiorákie/ są występkámi głownemi/

Scot. in 2. d. 6 q. 2. sub lit. Q.

S. Greg. 31. moral. cap. 31.

mi/ álbowiem według náuki Grzegorzá świętego/ iáko z głowy ná inszę cżonki idźie influencya/ ták z tych siedmi grzechow głownych inszę rożne nieprawości poczynáć sie zwykły/ z wielkiego tedy leniństwá/ oźiębłych/ y prożnuiących Kátolikow iáko z grzechu kápitálnego powstáł/ ták wielka kleskà w duszách Krwią Chrystusową odkupionych/ po tych wszystkich herezyą zárázonych kráinách. ná to sámo te wszystkie zgube zgánia Kościołá Bożego/ Pater Gáspar Sanchez w pewnym swoim Kazániu Quádrágezymálnym ták mowiąc/ Quo pacto vbi tot Sanctissimi viri Christianæ fidei nobis exemplum præbebant, tot perditissimi hæretici versantur? id certè ea ratione euenisse arbitror, quia cum vinea illa, debitum Deo fructum non redderet, eam vinearum custos, Deus reliquit, z iákiey powiáda przyczyny/ w owych Krolestwách/ y Páństwách Chrześćiáńskich/ w ktorych nam przedtym ták wiele świątobliwych mężow doskonáłością świećiło/ przykład dáiąc z siebie pobożności/ y żárliwości przećiwko wierze świętey/ teraz bezecni pánuią herezyárchowie/ nieprzyiaćiele głowni wiáry Chrystusowey? Jáprawde nie z inszey tylko z tey/ że robotnicy/ y dozorcy/ ktorych Pan Bog miał/ w tych tám winnicách swoich nie dbáli o to nic dla leniństwá swoiego/ ázeby byłá winnicá wiáry świętey/ należyty niebieskiemu gospodárzowi pożytek czyniłá/ dlatego Pan Bog wypuścił ią z straży/ y opieki swoiey/ á dopuścił iey wpáść w ręce/ prześládowníkow swoich. Ták sie dawno z tym przegrázał Pan Bog Przez Jzáiaßá Proroká swoiego/ że długo wygładáiąc/ y oczekiwáiąc dozrzáłych winnych iágod z winnice swoiey Boskiey/ á dla prożnowánia/ y nikczemności winniárzow doczekáć sie ich przez czás nie máły nie mogąc/ miał ią kázáć rozgrodźić/ rozpárchánić podeptáć/ y w porzućki puścić/ Expectaui vt faceret vuas, & fecit labruscas, & nunc ostendam vobis quid faciam vineæ meæ, auferã sepem eius, & erit in direptionem, diruam maceriam eius, & erit in conculcationem, & ponam eam desertam, á Hieronim świety ták tłumáczy to mieysce Quoniam feci vineæ meæ cuncta, quæ debui, & pro vuis adtulit labruscas, auferam vniuersa, quæ dederam, tollam Angelorum auxilia, de quibus in Psalmis scriptũ est. Circumdat Angelus Domini in circuitu timentium eum, & liberabit eos, &. diripientur ab aduersarijs, destruã muros, & inimicis gentib⁹ subiacebit, eritq; deserta, & nõ putabitur in æternũ, nec fodietur, vt redigatur in vepres, & ascẽdent in ea spinæ, ponieważ (mowił Bog) vczynitem ia wszystko to/co przynależało dla winnice moiey/ á ona postáremu miásto smácznych iágod winnych/ ćierpkie mi národźiłá/ y kwáśne agrestu/ pobiore iey wszystko názad/ cokolwiek miáłá odemnie/ odbiore obrone y pomoc Anielską/ ktora według Psálmisty od wszelákiey strzegłá iey y bronitá nápaści/ popsiłe te mury/ ktoremi byłá obtoczona/ y poddam ią pod mury sydkcya nieprzyiaćielską/ gdźie áni okrzesywána/ áni okopána/ áni vprawiána nie będźie ná wieki/ ále sie w iedno plonie/ y niepożyteczne obroci ćiernisko: otoż iuż tak sie stáło po wielu częściách świátá: á ieżeli y my w tym nie obaczemy sie/ ktorych iuż tylko dość szczupłá/ y máłá gárstká iest/ w tey Europeyskiey winnicy Chrystusowey/ ieżeli nie wdzięcznemi dobrodźieystwá tego Boskiego będźiemy/ że nas chćiał mieć pracownikámi w tey winnicy swoiey/ ieżeli tylko pátrzáć ieden ná drugiego ręce ná krzyż złożywszy á nic robić nie zechcemy/ ieżeli táki táki/ według powinności/ y stanu swoiego/ nie rzuci sie do prace/ ieżeli zaszczepiana missyámi/ y opowiádániem Ewángeliey/ oganiána od iednych fábłá/ á od drugich modlitwámi/ vprawiána Kázániámi/ spowiedźiámi/ Sákrámentámi świętemi/ zágęszczona látoroślkámi cnot świętych/ y vczynkow pobożnych/ vkochána tá winnicá Páńska nie będźie/ przyidźie zápewne do tego/ że iey dopuści Bog wpáść w nieprzyiaćielskie/ y pogáńskie ręce/ należytego po niey nie bácząc owocu: nie ia to prorokuie/ boby to wiele ná mnie człowieka grzesznego/ ále nam to niepochybnie przyobiecuie wielki Bázyli świety/ ná toż mieysce piśmá Jzáiaßowe/ Quemadmodum vinearum custos cum videt vineam

Isaiæ 5. ver. 4.

S. Hier: in hunc locum Isaiæ.

S. Basil. Magnus in hæc verba citata Isaiæ.

nullos habere fructus, ſuum tugurio-
lum in ea poſitum euertit, & vineam
deſerit, ſic ſummus Deus deſeruit po-
pulum ſuum, & auguſtiſſimum tem-
plum, in eo ſibi dicatum, deuaſtari
paſſus eſt, & eodem modo ſe nobi-
ſcum geret, ſi nos etiam illius po-
puli ingratitudinem imitemur, iáko
powiáda ſtrážnik/ y dozorcá winnice/
kiedy ią widźi nieplodną/ prożnuiącą/ y
niepożytkową/ rozrzuca w niey ewe
chátkę/ álbo ſzopę ſwoię/ w ktorey prze-
mießkiwał/ y odchodźi precz/ iuż wie-
cey o owę winnicę nie dbáiąc/ ták vczy-
nił/ y Bog wßechmocny/ że opuścił ow
kochány/ y vlubiony lud ſwoy/ y wſpá-
niały ná chwałę ſwoię poświęcony Ko-
ściół/ porzucić/ porozwalać/ y zbu-
rzyć pozwolił/ y z námi pewnie á pe-
wnie w tenże ſpoſób poſtąpi/ ieżeli tych
niewdźięcznych/ y niedbáłych prze-
ßłych niegdy robotnikow iego/ náślá-
dować będźiemy. Przypátrzmy ſię bie-
dney pßczołeczce/ iáko nie rádá prożnu-
ie/ kiedy owa miſterna z inſtynktu ſwo-
iego przyrodzonego/ robotá/ wprzod
ták wiele komorek/ álbo drobnych ce-
lek z woſku nálepiwßy/ ſłodkim ie miо-
dem nápełnia/ dla ſuſtentácyey ſwoiey/
y pożytku goſpodárſkiego: przypátrzmy
ſię páiączkowi/ iáko nierad prożnuie/
kiedy z właſnych wnętrznośći ſwoich
ſubminiſtruiąc mátęrya/ ſubtelne nitki
ſwoie/ áżeby ſiatkę z nich vwiwßy/
mogł ſobie mußkę vłowić/ dla po-
ſiłku ſwoiego: przypátrzmy ſię lichey
mrowczce/ iáko nie rádá prożnuie/ kie-
dy ſobie pod czás látá/ prowiánt táki
obmyśláć/ y przyſpoſábiáć zwykłá/ kto-
rymby czáſu zimy/ wyżywić ſię mogłá/
á ieżeli ſię ktory z nas leżuchem iednym
niebezemnym/ álbo prożnákiem być cz-
uie/ niechayże ſię vczy rozumu/ od tych
máłych beſtyek nierozumnych/ áżeby
teraz pod czás látá doczeſnych dni ſwo-
ich/ ták prácował/ y zaſług ſobie przy-
czynił przed Bogiem/ coby z nich ćie-
ßyć ſię mogł/ w nieuſtánney wieczno-
ści; teſt to ádmonićya ſámego Duchá
Swiętego mowiącego przez mędrcá/
Prouer. 6. ver. 6. Vade ad formicã ô piger, & conſidera
vias eius, & diſce ſapientiã, quæ cum
nõ habeat ducem, nec præceptorem
nec Principẽ, parat in æſtate cibũ ſi
bi, & congregat in meſſe quod come-
dat, podź prawi kázdy leniwcze/ álbo
prożnáku do mrowki/ przypátrz ſię pro-
cederom/ y poſtępkom iey/ á vcz ſię od
niey mądrośći/ że nie máiąc Páná ſobie
roſkázuiące°/ nie máiąc wodzá do prá-
ce przymußáiącego/ nie máiąc náuczy-
ćielá inſtrukcyo podáiące°/ ſámá przez
ſię pracowićie około tego chodźi/ áżeby
ſobie pod czás pory ſłużącego látá/ dla
zimy náſtępuiącey ſłußną vczynić pro-
wizyo. Nádobnie bárzo Hieronim
ſwięty komentuie to mieyſce Prower-
biáliſty Páńſkiego/ w te ſłowá/ Si tan-
tillum animal principe carens, & ra-
tionis expers, natura duce, ſibi pro-
uidet in poſterum, multò magis tu,
ad imaginem Dei conditus, ad viden-
dum eius gloriam vocatus, doctorum
magiſterio adiut°, ipſum conditorem
habens ducem, debes in præſenti bo-
norum operum fructus congregare,
quibus in æternum, uiuas in futuro,
ieżeli práwi/ ták/ ßczuple/ máłuchne/ y
bezrozumne zwierzątko/ Páná żadnie°
nád ſobą álbo Xiążęćia nie máwßy/ zá
powodem ſámey natury ćiekáwie ſobie
prowiduie/ czymby nápotym żyło/ iáko
dáleko ty bárżiey/ kázdy rozumny czło-
wiecze/ ná Boſkie podobieńſtwo ſtwo-
rzony/ powołány do widzenia chwały
iego niebieſkiey/ od vczonych Doktorow
porátowány/ ſámego ſtworce wßech-
mocnego zá wodzá máiący/ powinien
ieſteś w ninieyßym krotkim żyćiu two-
im czáſu darmo nie trawić/ ále ták ſo-
bie prowidować dobrych vczynkow o
woce/ cobyś mogł nimi żyć/ áż ná wie-
ki: y dáley ießcze mowi ten Doktor świę-
ty/ Hæc etenim vita, eò meſſi com- Ibidem.
paratur, & æſtati, quod nunc inter
ardores tentationum tempus eſt col-
ligendi futurorum merita præmio-
rum, at dies iudicij hyemis ſimilatur
rigoribus, quia tunc nimirùm nulla
relinquitur facultas, pro vita labo-
randi, ſed tantùm cogitur quiſque de
horreo priſcæ actionis, quod recon-
didit proferre. z tey przyczyny to náße
teráźnieyße żyćie ná świećie/ do żniwá/
y do látá przyrownáne zoſtáie/ że teraz
przy inkurſyách/ y pokuſách gorących
od nieprzyiaćioł dußnych/ mamy czás
zbieránia zaſług dla przyßłey nágrody/
dźień ſądny zás ták náſkápi/ będźie ná-
ßtalt okropney/ y vprzykrzoney zimy/

álbowiem

álbowiem wiecey iuż czáſu nie pozwola
nikomu/ do żadnego zárobku/ leż tym
ſię przydźie parać wiekuiſto kázdemu/
co ſobie teraz do gumná przez vczynki
ſwoie zá żywotá názbiera. Nie vra-
cáymyż tedy marnie pozwolonego cá-
ſu/ ná prożnowániu/ ále ſię ná to ká-
żdodźiennie rekoligowawßy/ co nam
Iob ſwięty powiedźiał/ że iáko ptak ſię
rodźi do látánia po powietrzu/ ták czło-
wiek do prace/ Homo naſcitur ad la-
borem, & auis ad volatum, rekoligo-
wawßy ſię y ná to/ co Henricus Sey-
nenſis wyżey odemnie wymieniony
twierdźi/ że prożniacy człowiek/ ieſt to
iákoby monſtrum iedno/ miedzy ſtwo-
rzeniem żyiącym/ y nie godźien/ áżeby
był poſtáć kiedy ná świećie/ Deſidiæ
indulgens monſtrum eſt inter viuen-
tes, & certum eſt ipſum eſſe indignum
huiuſmodi eſſe, quod inutiliter ipſe
profligat in otio, rekoligowawßy ſię
w oſtátku/ y náto/ co Owidiuß Poetá
nápiſał Otia ſi tollas, periêre cupidi-
nis arcus, á zgołá może ſię to/ y ná inße
ſpecies grzechow obrocić/ Otia ſi tollas
peccati rumpitur arcus, że oſiebia
gnuſność/ y prożnowánie vprzątna-
wßy/ ßyie lubieżność łamie/ y rożne in-
ße niepráwośći/ ßyki mylić muſą/ reko-
ligowawßy ſię mowie náto wßyſtko/
rzuć ſię kázdy do roboty/ y do prac płá-
tnych przed Bogiem/ podług powołá-
nia/ y ſtonu ſwoiego/ á tym ſpoſobem
początku/ do goraczki grzechowey w du-
ßách náßych nie będźie.

Iob 5. c. ver. 7.

Henri c. Seyn. loc. ſupra cit.

Ouidius

D. Drugá ießcze Análogia/ álbo pro-
percya w tymże Korneliuśie z náyduie/
goraczki w ćiele będącey/ do goraczki
dußney pochodzącey od grzechu/ że iáko
febrá w ćiele/ inquietuie człowieká/ co
ſpokoynie leżeć nie może/ ná ktorąkol-
wiek ſię przewroći ſtronę/ ták też wła-
śnie/ y febrá grzechowa w dußy będącá
nie dáie nigdy pokoiu człowiekowi grze-
ßnemu/ ále go niemal vſtáwicznie/ to
temi/ to owemi nágábá/ y nápáſtuie
chućiámi/ Febris hominem agitat
(mowi Korneliuß) nec quieſcere ſi-
nit, ſiue pronus, ſiue ſupinus, ſiue in
latus decumbat, ſic febris animæ fa-
cit hominem inquietum, vt nuſquam
conſiſtat, figatque mentem, ſed ab
vna cupiditate, vt potè breui, & in-
ſtabili, labatur, in aliam, & aliam.

Cornel. à Lapid loc. cit. in cap. 8. Matth.

Tákowa ántitheſim miedzy ſprawie-
dliwym/ á grzeßnym człowiekiẽ Eccle-
zyáſtyk czyni/ że człowiek ſprawiedli-
wy/ y boiący ſię Bogá/ ieſt ſtáteczny iák
ſłońce/ á ſpalony záś/ y bezbożny grze-
ßnik/ ieſt ták nieſtáteczny/ y nieſpoko-
ny iák miesiąc/ Homo Sanctus in ſa-
pientia manet ſicut ſol, nam ſtultus,
ſicut luna mutatur, ktore ſłowá Ory-
genes konſyderuiąc ták ie komentuie/
Luna cum videatur vna eſſe per ſub-
ſtantiæ immutationẽ, ſemper tamen
eſt à ſemetipſa diuerſa, ſic peccator,
quia ſemper diuerſa cupit, & ſentit,
vnus dici non poteſt, iáko powiáda
miesiąc nieodmienna ſubſtáncya mia-
wßy/ álbo iſtność ſwoię/ záwße iednák
odmiennym bydź ſię pokázuie/ inákßa
bowiem ná nowiu/ inákßa podczás pel-
ni/ inákßa ná kwádrách dáie nam wi-
dźieć mutácyą/ y rożnice po ſobie: w
tenże ſpoſób/ y człowiek grzeßny/ lubo
ſam w ſobie ieden ieſt/ rozmáite iednák
żądze/ y ſentymenty máiąc/ iednáko-
wym względem nich názwáć ſię nie
może; y dáley ießcze lepiey per induc-
tionẽ promownie ſwoy dyſkurs/ Pec-
cator nunc vultum refert irati, nunc
lenis, nunc triſtis, nunc gaudentis°,
alio tempore de rebus Diuinis conſu-
lentis, paulò poſt, quæ ad auaritiam,
& vanam gloriam pertinent molien-
tis, przypátrzyć ſię tylko dobrze czło-
wiekowi grzeßnemu/ to kázdy ſnádno
obaczy/ iáko nie iednáki/ nieſtáteczny/
y nieſpokoyny ieſt/ kiedy iedne° rázu/
ták zapalczywa/ zágniewána/ y kwa-
śna twarz noſi/ że áż ſtrách ſpoyrzeć ná
niego/ á drugi raz łáſkáwym/ miękkim/
y przyſtępnym ſię widźi/ dopiero będźie
weſołym/ y pięknym okiem pogladał/
áż wnetże ſtánie/ iáko ſęp/ oczy wźie-
mie wlepiwßy/ żeby ſię ná nim z tru-
dnośćią trzech ſłowek dobádał: iedne-
go czáſu wda ſię w rzecz o táiemnicách
Boſkich/ y zbáwienne prowádźić po-
doba mu ſię dyſkurſy/ áż potym wkrot-
ce łákomſtwo/ y prożna chwałá zgrun-
tu go opánuie/ dla tego kiedy Pſalmi-
ſtá o grzeßnikách mowi/ że to máż ieſt
błogoſłáwiony/ ktory ſię wſpierać ná
rádźie ich/ y przeſtáwać nie chce/ Bea-
tus vir, qui non abijt in conſilio im-
piorum, text Hebráyſki czyta te ſłowá/
Beatus vir qui non abijt in conſilio

Ecclesiaſtici 27. cap. ver. 12.

Origen. in cap 1. primi libri Reg.

Ibid.

Pſal. 1.

inquie-

inquietorum, błogosławiony mąż ktory porády nie słucha ludźi niespokoynych / zá iedno sobie máiąc człowieká grzesznego / á człowieká vspokoionym bydź nie mogącego. Nie może człowiek grzeßny zostáć sie w pokoiu/ náprzod Ex parte corporis, względem ćiáłá swoiego/ álbowiem według świádectwá Páwłá świętego Apostołá vstáwicznie grzeßne ćiáło / w odpowiedźi chodźi z duchem/ vstáwnie znim sie pásuie / y kłoći/ iż chociażby też duch/ rád był pokoiowi swoiemu/ y nie chćiał sie w to wdawáć/ do czego ćiáło go wabi/ często gęsto swoiego dopiáć / y przemoc ćiáłá nie zdołá / Caro enim concupiscit aduersùs spiritum, spiritus autem aduersùs carnem, hæc enim sibi inuicem aduersantur, vt non quæcunq; vultis illa faciatis, á náß Lyran dokłáda/ Vt non quæcunq; vultis secũdùm rationem, illa faciatis impediti motu sensualitatis, ćiáło powiáda pożąda y wálczy przećiw duchowi/ duch záś przećiwko ćiáłu/ y ták nieprzyiázna miedzy niemi znáyduie sie sporká/ że choć duch czego pożąda / zá zdrowa idąc ráda / y świátłem rozumu/ dla przeßkody niestwornych/ y swáwolnych zmysłow/ nie záwße tego dokáże. Vczoni názywáią ten náß stan teráźnieyßy statũ vulneratæ, vel corruptæ naturæ, stanem skáleczoney/ álbo skażoney natury/ ktorą Adam/ y sam w sobie / y we wßystkich posobie nástępuiących potomkách personalny grzechem swoim skáził/ Adã corrupit se peccato personali, & in hoc demeritoriè totã posteritatem suam, mowi náß Doktor Subtelny; skáleczona náprzod zostáłá natura náßá ná rozumie Per ignorantiam, przez niewiádomość / álbowiem nic poymować / y rozumieć teraz nie może/ tylko z dependencya od zmysłow ćielesnych/ według pospolitey náuki Filozofow / Dependenter à phantasmatibus operando, dla czego często bárzo/ záwodźić mu sie ná rozsądku/ y zdániu swoim przytráfia/ prawdźiwe zá fałßywe / á fałßywe zá prawdźiwe áprobuiąc rzeczy / Approbare vera pro falsis est naturæ lapsæ, non institutæ, Augustyn święty powiedźiał; Skáleczona powtore zostáłá natura ná woley / Per malitiam, przez złość/ bo z przyrodzoney indyfferencyey/ y wolności ktore ma w sobie / bárźiey do tego inklinuie co sie iey podoba/ ániżeli do tego/ co iey rozum/ y rácya prawdźiwa dyktuie / skaleczona zostáłá/ In facultate concupiscibili per inordinatum appetitum, przez nieporządną chćiwość / gdyż nieporządny áffektem/ chwyta sie rzeczy tákowych / ktore ćiáłu / nie duchowi / ktore naturze tylko / álbo zmysłom płuią/ ále przećiwne są rozumowi zdrowemu; skaleczona w ostátku natura náßá zostáłá/ In facultate irascibili per infirmitatẽ, przez niedołężność/ álbowiẽ bárźiey idźie zá impetem zápálczywe gniewu/ álbo mściwego ránkoru/ ániżeli zá powodem dobrze rádzącego y prosto wiodące rozumu / y lubo rozum perswáduie znieść/ y wyćierpieć to/ co wyćierpieć potrzebá/ natura raczey ciągnąć sie da gniewliwey zápálczywości/ ániżeli być dobremu rozumowi powolna/ niech o tym czyta sobie kto chce/ Zakonu náße Teologá Aniołá Wulpesá/ obßernie o tych czterech natury náßey ránách / od grzechu Adámowego zádánych / dyßkurusiącego; ia tu ießcze to tylko przydam/ co według zdánia niektorych dawnieyßych Teologow Doktor Subtelny przyłącza/ o grzechu pierworodnym ráktuiąc/ że wola pierwßego rodźicá náßego grzechem zárázona zostáwßy záraz tej w ludzkie ćiáło náße przymiot tákiéj záráźliwy/ y ßkodliwy rzućiłá/ ktory iák ćiężar iáki w ćiele náßym będąc wzbudza zmysły / y duße sáme náchyla do tego/ czego ćiáło pożąda / á záś odpędza ia/ y wstrzymuie mocno od poćiech nád przyrodzonych / y duchownych delicyi/ Voluntas peccans, in carne causauit, quandam qualitatem morbidam, hæc autem dicitur fomes, & est sicut quoddam pondus in carne excitans motus sensuales, & inclinans animam ad condelectandum carni, & ita retardans, & reprimens, à delectationibus superioribus, siue supernaturalibus, záczym według słow Apostołskich nie wßystko to czyniemy/ do czego rozum nas wiedźie/ lecz skażona natura náßá rebellizuie często rozumowi/ á zá podnietą / y pochopem zmysłow ćielesnych idźie/ Vt non quæcunq; vultis illa faciatis impediti motu sensualitatis. A dla tegoć dobrze sobie vważywßy

Ad Galat. 5. c. ver. 17.

Lyran. in hunc loc.

Scot. in 2. dist. 32 qu. vnica sub. lit. I.

S. Aug. in 2tio. de libero arbitrio.

Vulpes tomo 3. partis 1. disp. 145. artic. 3.

Ex Scot. in 2. dist. 32. quæst. vnica §. ad primum dicitur.

wßy to wßystko miodopłynny Bernard święty/ gorßego/ niebespieczniewßego/ y okrutniewßego nieprzyiaćiela nie widźi/ człowiekowi grzeßnemu/ nád ćiáło ie własne/ kiedy mowi te słowá/ Quàm domesticus hostis, quàm periculosa lucta, quàm inteſtinum bellum, hostem hunc crudeliſſimum, nec fugere possum, nec fugare, circumferre illum neceſſe eſt, quoniam alligatus eſt nobis, nã quod periculosi est, hoſtem noſtrum ipſi cogimur ſuſtentare, perimere eum non licet, o iáko prawi niebespieczna vtárczke z tym domowym nieprzyiaćielem/ to iest z mięsernym ćielśkiem náßym/ y zewnetrzną woyne to czyć rádźi nie rádźi musiemy/ iest to ták głowny/ y okrutny/ nieprzyiaćiel náß/ że áni sámi pierzcháć/ y vćiekáć od niego/ áni iego do vćieczki przywieść nie możemy / koniecznie nosić nam go/ y dźwigáć sobie potrzebá / bo ośćisły związek z nim/ y kolligácya mamy/ á co ießcze naygorßa/ że od nas sámych żywiony/ y sustentowány zostáie/ á zámorzyć go głodem / zámordowáć/ álbo zabić sobie sámemu / nikomu sie nie godźi; potwierdza tego/ y Ambroży święty Mędyolánski Páſterz / Hic nobis hostis domesticus, hic inimicus grauis est, noſtri ipſius corporis; inflammatur vino, ardet libidine, decore mulieris occurſantis accenditur, ſpe alitur. deſperatione vritur, illecebris exuritur, non euaporat affectu, timore turbatur, metu frangitur, luxuriâ mollitur, laſciuiâ diſſoluitur, labore afficitur, ſolicitudine fatigatur, paſſione conteritur, nie máß prawi ćiężßego ná nas przeßládowniká / ná świećie nád tego domowe nieprzyiaćiela/ ćiáłá náßego własne/ dáß mu winá / to sie zápali / y gorzeć lubieżności poczńie / zetká vrodźiwa y krásna niewiáſte / to ießcze wiekßy w sobie ogień pożądliwości wznieći/ prożna sie rad páśie nádźieią / deſperácya/ y pießczotnymi sie obłudámi pieczę/ w áffekćie nie wietrzeie / bołáźnia sie mießa/ y łamie/ zbytkámi sie/ y niewstydliwemi rospustámi pśuie/ praca krußeie/ ćiekáwym sie stárániem / y pieczołowániem morduie/ á náostátek námieśćiemi własnemi swoiemi sie nißczy; á nie tylko świeći Páńscy / ále/ y ow

S. Bernard de fra 7. miſe.

S. Ambroſ. in Pſal. 118

sám niegdy moráliſtá Pogáński stárodawny Seneká / tey nieprzyiáźni doćieki wkorzenioney w ćiele ludzkim náprzećiwko duchowi/ kiedy ćießąc vtrapiona / y frásowliwa Márcya tákowe miedzy inßemi nápisał do niey słowá/ Hæc quæ vides eſſe circumducta neruis, & obductam cutem, vultumq; & miniſtras manus & cætera, quibus inuoluti ſumus, vincula animorum, tenebræq; ſunt, obruitur his animꝰ, obfuſcatur, inficitur, arcetur à veris, à ſuis in falſa coniectus, wßyſtkie te práwi żyłki/ y stawy ćiáłá náßego skorą obtoczone/ twarz/ ręce / y inßę członki/ są to pęta / y okropne więźienie duß náßych/ od tych muśą ßwánkować / zámćione/ y zárázone zostáwáć/ á ßczerą prawdę pokinawßy fałßámi sie paráć. W stárodawnych historyách Pogáńskich czytamy / o Syrenách zdrádliwych/ że to były pewne dźiewczyny/ bárzo wdźięcznym/ y gładkim głosem śpiewáiące/ ktore kiedy marynarzow po morzu żegluiących postrzegły/ záraz sie słyßeć dáwáły z powabnymi piosnkámi/ y trelámi swoiemi/ do ładu ich wabiąc/ á tym zdrádźieckim fortelem/ nástáły / y niebespieczne náráżaiąc ich przeprawy / okręty z nimi rozbiiáły / y do potopu im okázya były; nie máß tu nic przećiwko podobieństwu/ czyli to iednák baśliwe są/ czyli prawdźiwe vdánia/ niechay sie wiárá y prawdá przy Autorách zostoi / ále to nie omylna / y ßczera prawdá iest / że ćielśká náße ná tym świećie są to tákoby zdrádliwe/ y chytre Syreny/ ktore nas pießczotámi/ wykwintámi/ krotofilami/ y lubieżnemi pożądliwośćiámi swoiemi delektuią/ y powabiáią zá sobą dlatego/ áżeby nas tákowemi/ cherchelámi/ y zdrádámi swoiemi do ostátniey ruiny przyprowádźiły / nie ia to mowie/ ále mowi sam Ambroży święty / ná czterdźiesty y trzeći Psalm Dawidow pißąc / Syrenes quasdã fuiſſe puellas gentilis tradit hiſtoria, quæ vocis propriæ ſuauitate canendi illecebris, audiendiq; ſtudio illectos nauigantes, ad littus admouere procurabant, eoſq; cum gratiam vocis ſequerentur, ſcopuloſo in loco naufragium facere ſolitos veruſtas poſteris tradidit; ita ergo ſæculi voluptas nos quadam carnali

Seneca in conſola ad Marc. c. 24.

S. Ambroſ. in Pſal. 43.

adulatione delectat, vt decipiat. Jáko̷ż tu tedy człowiek grzeßny vspokoiony bydź ma/ ponieważ przy sobie/ álbo raczey w sámym sobie ták zwáwego ántagoniſte/ y ádwersárzá swoiego/ to ieſt ćiáło swoie własne chować koniecznie muśi; ktore oto rożnemi nápaśćiámi/ y ſtrukámi swoiemi inkwietuie go/ y turbuie pożądánego mu pokoiu/ y odpoczynku nie dáiąc; ieżeli to bowiem niegdy ow Doktor narodow/ y wybráne náczynie Chryſtuſowe Páwel świety Apoſtoł/ow mowie Páwel świety/ktory po swoim náwroceniu ták trzymał na wodzy tego domowego rebelizánta swoiego/ że y ná morſkie burzliwe/ y niebeſpieczne fále/ y ná wieżlenia ſmrodliwe/ ná bicze/ y ná łáncuchy/ nárażáć go vmiał/ ow Apoſtoł świety/ ktory vboſtwem/ nágośćią/ głodem/ perſekucyámi rożnemi/ ćiáło swoie martwił/ y podbiſał duchowi/ ow Páwel świety/ ktory tak ścisło z Bogiem swoim złączony zoſtáwał/ że áż do trzećiego záchwycony był niebá/ y tám ſie Boſtich cudownych táiemnic náczerpał/ á przećie ná ten niepokoy/ y nápáść ćiáłá swoiego lamentowáć ſie muśiał/ Video aliam legem in membris meis, repugnántem legi mentis meæ,& captiuantem me in lege peccati, quæ eſt in membris meis; infelix ego homo, quis me liberabit de corpore mortis huius? czuie powiáda w członkách moich inſze przećiwne práwo práwu duchá moiego/ ktore mie nęka/ y przywięzuie do grzechowego práwá/ zoſtáiącego w ćiele moim/ o nießczeſny ia człowiek ieſtem/á kto mie z tey vprzykrzoney z sámą ſie práwie śmierćią rownáiącey walki wyſwobodźić potráfi? Quis me liberabit de corpore mortis huius? coż rzeczemy o owym ná rożne niepráwośći wyzdánym grzeßniku/ ktory roſpuśćił cugle ćielſtu swemu/ pozwalaiąc mu wßyſtkiego/ co tylko vlubi/ ktory wżiąć w klubę/ nieſtwornego/ y swáwolnego ćiáłá/ viąć mu obroku/ y iákimkolwiek ie zmortyfikowáć ſpoſobem [illegible] nie ma w zwyczáiu/ ktory tak d[illegible]ono wypadł z łáſki Boſkiey/ y iákoby rozumney/ y nieśmiertelney w ſobie duße nie miał/ sámym tylko ſłáśitelnym zmyſłom swoim ćielesnym/ iáko wrzodowi dogádza/ co mowie o tákowym rzeczemy grzeßniku/ ieżeli nie bárżiey bez wßelákiego porownánia/ niepokoiowi temu ćielesnemu/ podległym bydź muśi: poſłuchay ieśli chceß kázdy człowiecze grzeßny/ co Hieronim świety przy tych wſpomnionych ſie zástánowiwßy Apoſtolſkich ſłowách/ inferuie do ćiebie/ Si Sanctus Apoſtolus vas electionis, & ſeparat⁹ in Euangelium Chriſti poſt nuditatem, ieiunia, famem, carceres, flagella, ſupplicia, in ſemetipsũ reuerſus exclamat, infelix ego ſum, quis me liberabit de corpore mortis huius? tu te putas ſecurum eſſe debere? ieśli to prawi ten Apoſtoł ktory vlubionym był náczyniem Boſkim/ y żarliwym Kázno dźieia Ewángeliey Chryſtuſowey/ po nágośći/ y vboſtwie/ po wſtrzemięźliwośći poſtney/ y głodźie/ po ćiegách/ y bięzowániu/ weyźrzawßy w ſiebie sámego/ nárzeka/ y ſłyſkuie ná nießcześćie swoie/ że tákowych obrotow/ y niepokoiow doznáwał od ćiáłá swoiego/ co mu ſie z śmiercią rownáć zdáły/ iákoż tedy ty/ mizerny/ y nießczęſny grzeßniku/ od tych turbácyi/ y niepokoiow ćiáłá twego vbeſpieczony być możeß? przyznáy ſie iuż lepiey z Dawidem/ bez dáleßych moich dowodow/ do tych twoich hálásow/ y kłotni ćielesnych/ poniżáiąc ſie/y żáłuiąc przed máieſtatem Boſkim/ zá wßyſtkie zbrodnie twoie/ áza ná ćie miłośćiernỹ okiem swoim ſpoyrzy/ Non eſt ſanitas, in carne mea, non eſt pax oſſibus meis à facie peccatorũ meorum, nie máß zdrowia w ćiele moim/ nie máß pokoiu w kośćiach moich/ á to wßyſtko grzechowa we mnie ſprawuie gorączka.

Nie może znowu grzeßnik żaden/ przy pokoiu zoſtáwáć/ Ex parte animæ, względem grzeßney duße swoiey/ álbowiem ſámo ſumnienie záraz ná niego inſtyguie/ ſámo świádczy/ ſámo go zwáwie ſtrofuie/ z káżde⁹ popełnionego grzechu/ Teſtimonium reddente illis, conſcientiá ipſorum, & inter ſe inuicem cogitationibus accuſantibus, aut etiam defendentibus, mowi Apoſtoł Páński. Stárodawny Origenes był tákowey opiniey/że to ſumnienie náße nic nie ieſt inßego/tylko iedna iákáśi duchowna ſubſtáncya/ oddźieloną/ y odłączona od duße/ ktora náſ

S. Hier. Epiſt. 22.

E.

Roman. 2. ver. 15.

Origen lib. 2. in epiſt. ad Rom.

Roma-nor. 7. ver. 23

eßtalt Aniołá stroża áſſyſtuie vstáwiznie/ y pilnuie duß náßych/ nie tylko moderuiąc/ ále też iáko ieden spráwiedliwy Cenſor ápprobuiąc/ álbo reprobuiąc/ wßelákie ákcye náße/ te iednák iego opinia odrzucáią wßyſcy inśi Teologowie/ y pospolićie z Subtelnym Doktorem náßỹ wżą/ że w sámey dußy rezyduie konſcyencya náßá/ y przynależy do rozumu iey/ ktorỹ oná dáie rozsądek/ y iákoby otwierá nam oczy/ co czynić powinniśmy/ á czego ſie wyſtrzegáć/ oná ná nas świádczy/ oná ſkarży/ y oná łámá náyleprey nas sądźi/ Patet de actibus conſcientiæ, qui ſunt teſtificari, accuſare, iudicare, quæ omnia pertinent ad rationem, & intellectum, ſłowá Doktorá náßego/ oná wßyſtko wiebárzo dobrze/ co ſie záwiera w nas/oná nam wßyſtko dyktuie/ co ieſt dobrego/ á co ieſt złego/ y żaden grzech w nikim przed wiádomośćią iey zátáić ſie nie może/ Sit conſcientia tua, quia tu crebrò maledixiſti alijs, Eccleziaſtes mowi/ záczym że wßyſtkie te funkcye/ y operácye konſcyencyey náßey/ do rozumu należą/ toć y oná sámá tákże/ w rozumie dußy náßey zoſtáie/ y tám nigdy inkwietować/ przeßládować/ y trapić nie przeſtáie grzeßniká. Dość iawnie wyznał te prawdę/ Jzráelſki Koronat/ kiedy mowił do Bogá wßechmogącego/ Iniquitatem meam ego cognoſco, & peccatum meum contra me eſt ſemper, znam ſie ia sam do złośći/ y niepráwośći moiey/ y grzech moy ktorym popełnił záwße ieſt náprzećiwko mnie/ Incognitus interpretuie Peccatum meum contra me eſt ſemper, id eſt, coram facie mea, ſic enim accipitur contra pro coram, mowiąc prawi Dawid świety Krol Jzráelſki/ że grzech iego był záwße náprzećiwko niemu/ chćiał to wyrazić/ że nigdy zbyć go od śiebie/ y z oczu swoich nie mogł/ czemuż: bo mu go vstáwicznie ſumnienie iego własne/ przed oczámi ſtáwiáło; lubo człowiek ieden bedźie nieprzyiázny drugiemu/ nie záwßego go iednák wezmie/ bo álbo inßa podczás przed ſie bierze impreze/ ktora mu dyſtrákcya od owey záwźiętośći czyni/ álbo sam ſie dobrowolnie w tym rekoliguie/ że nieſłusznie náſtępuie ná bliźniego swoiego/ álbo też ſobie odpoczywa ná potężnieyße/ y walnieyße gotuiąc ſie perſekucye tego/ álbo w oſtátku obawiá ſie ázeby sam w to nie wpadł/ co swoiemu nieprzyiaćielowi zámyśla; ále grzechem obćiożone ſumnienie w człowieku/ ták zwáwym/ nátárczywym/ y vſtáwicznym ieſt prześládowniкiem iego/ że mu nigdy wypocząć nie da/ bez przeſtánku grzech iego wymiátáiąc mu przed oczy/ Peccatum meum contra me eſt ſemper; ták á nie ináczey vczony Caſſiodorus te ſłowá tłumáczy/ Peccatum quo contra te ſuperbè egi, contra me eſt ſemper, & ideò contra me, quia contra animam meam, quæ me vbiq; & ſemper accuſat, grzech ten (chćiał mowić Dawid świety) przez ktory ia zuchwale ná ćiebie Bogá moiego porwał ſie záwße ieſt náprzećiwko mnie/ dlatego że záwße ieſt przećiwko dußy moiey/ ktora ná káżdym mieyscu/ y wßelákiego czásu przećiwko mnie ſtáwa/ y ſkárge swoie popiera: robornio ten koment Káſſyodorá/ y owe tákże ſłowá Złotomownego Chryzoſtomá ś. Ponamus nulli notum eſſe flagitium, præterquàm ipſi vni, quomodo fert conſcientiam redarguentem, & amarulentam accuſatricem, vbiq; ſecum ferens? ſicut enim ſeipſum nemo poteſt effugere, ita nec illam eius curiæ ſententiam, hoc enim tribunal non pecunia corrumpitur, non adulationibus acquieſcit, eò quod Diuinum eſt, & noſtris impoſitum mentibus⁹, vczyńmy ſobie powiáda tákowa ſuppozycya/ że ták táiemny grzech/ y skryty/ czuie kto w ſobie/iż wiedźieć o nim/ nikt nie może/ oprocz iego ſáme⁹/ poſtáremu gdźie ſie tylko obroći/ wßędźie bedźie ſtrofowány/ y vprzykrzenie oſtárżony/ od ſumnienia własne⁹/ iáko álbowiem nikt schronić ſie nie może od śiebie sámego/ ták nie może wyśliznąć ſie z sądu ſumnienia swoiego/ ktorego áni pieniężna korrupcya viąć/ áni iedwabnemi/ y pochlebnemi ſłowkámi/omamić/ y vgłaſkáć nie można/ bo to Trybunał ieſt w duſách náßych/ od sáme⁹ poſtánowiony Bogá. Wßeláki grzech ákcuálny/ ktory przyſychá ná dußy náßey/ álbo ieſt in actu interiori, álbo in actu exteriori, álbo ieſt popełniony zewnętrznie/ álbo powierzchownie/ zewnętrzne grzechy ſą/ wßyſtkie mośćiwe/ zá-

Scot. in 1 diſt. 39 quæſt. 1.

Eccleſ. cap. 7. ver. 23.

Pſal. 50. ver. 4

Incognitus ſup. hunc Pſal.

Pſal. 31. ver. 4.

Caſſiodor. in hũc loc. Pſal.

S. Chryſoſt. homil. 5. de verbis Iſaiæ 6. vidi Dominum.

zdrosliwe/ nieczyste/ y tym podobne zámysły/ kiedy sie w nich delektuiemy/ álbo ná nie zezwálamy; powiezchowne záś grzechy sa wßystkie one rozmowy/ y wczynkowe dźielá naße/ od ktorych máiestat Boski zeljony/ y obrázony zostáie/ Quoddam est peccatum in actu interiori, quoddam consistit in actu exteriori, primo modo est peccatum cogitationis, secundo subdiuiditur, quia sic continet locutionem, & operationem, náyká Subtelnego Doktorá náßego/ choćiaßby tedy náygłębiey w sercách náßych/ záwártá/ y vtáiona myśl grzechowa byłá/ choćiażby vczynkowe nieprawośći náße/ ná ták skrytý mieyscu sie dźiały/ coby tylko Bogu sámemu táwne/ á świętemu Aniołowi stroiowi wiádome bydź mogły/ postáremu te wßystkie mánkámenty tákowe/ zákryć sie nie mogo przed sumnieniem náßym/ námácá to wßystko w nas/ sámá konscyencya/ y strofowáć/ turbowáć/ inkwietowáć/ vskárżáć sie ná nas o to nigdy nie przestánie/ Conscientiam redarguentem, & accusatricem, vbiq; ferimus. Kiedy Bog wßechmogacy zá przelanie krwie bráterskiey/ dekretował Kaimá/ ázeby był waguśem/ álbo tułaczem iednym z ostáwał ná źiemi/ Vagus, & profugus eris super terram, dość to łáskáwy był/ y miłosierny Dekret/ ferowány z vst Boskich ná niego zá ták ciężki grzech/ á przećie iemu sámemu/ śmiertćia pachnąć począł/ Omnis igitur, qui inuenerit me, occidet me, Pánie ktokolwiek mie zdybie/ to mie záraz vbije; á coż to brydźiß Káimie? pewnie ná gárdło twoie rodźic/ y Mátká własna náskopować nie bedźie/ bo ponieważ sprzątnąłeś im iuż z świátá/ Ablá rodzonego swoie°/ iedynákiem vnich zostáłeś/ ktorego oni iáko iedney oká swoie° źrzenice ochrániać beda chćieli ná świećie/ siostry twoie pewnie nie beda ná gárść krwie twoiey czátować/ bo iuż iednego brátá pestrádawßy/ beda sie ćiężyć wołały/ iáko siostry kochaiące z ćiebie przynamniey drugiego/ w dobrym zdrowiu zostáiącego/ inßych też ieszcze ludźi źiemia ná sobie nie nośi/ zkądże tedy tá áprehensya/ y bolášń ná ćie nápáda/ o zabiciu twoim? Omnis qui inuenerit me occidet me? Ambrozy świety nam odpowiáda zá niego/ że te śmiertelno kondemnáte/ ktora bez fáworu/ y respektu wßelkie° ferował Káim nád sobą/ nie kto inßy mu dyktował/ tylko sámo sumnienie iego/ wßystká oná turbácya/ wßystek postrách/ wßystká álterácya/ y niepokoy zewnetrzny/ ktory w sobie vczuwał/ nie zkąd inąd w nim pochodźił/ tylko od iego własney záboiem bráterskim obćiążoney konscyencyey/ Fauere sibi nescit (mowi Ambroży) rigorem iudicij etiam circa se, non nouit inflectere, recordationem lapsus proprij perhorrescit, & commissum erubescit errorem, omnem eius memoriam pauet, metuit, reformidat, grauem sibi se iudicat, seipsum arbitrum refugit, nec se sibi audet committere, magna vis obnoxiæ conscientiæ: służa do tey odpowiedźi Ambrożego świete°/ y one słowá v Mędrcá Pánskiego/ Cum enim sit timida nequitia, dat testimonium condemnationis, semper enim præsumit sæua, perturbata conscientia, sámá niepráwość powiáda boiáźnia/ y kondemnáta człowieká grzeßnego nábáwia/ y poturbowáne sumnienie iego/ surowo sobie z nim postępowáć zwykło. Kiedy pánował głod w Chánánenskiey źiemi/ musieli Jákobá Pátryárchy synowie do Egiptu dla zbożá kupienia wedrowáć/ gdźie dostátnim Pánem/ y wicerexem Egipskim Jozefá onego rodzone° brátá swoiego/ nád wßelkie swoie mniemánie y spodźiewánie zástáwßy/ ktorego niegdy byli dla ßczerey zázdrości Jsmáelitom przedáli/ nie ledáiákiey turbácyey záżyć/ y strachu wielkiego nábráć im sie tám przyßło/ iáko o tym dość rzetelnie Litorá Swieta świádczy/ widzac sie tedy bydź struchlálymi/ zálterowánymi/ y wielce pomießánemi/ poczęli mowić miedzy sobą Merito hæc patimur, quia peccauimus in fratrem nostrum, videntes angustiam animæ illius, dum deprecaretur nos, & non audiuimus, słußnie to wßystko cierpiemy cokolwiek nas potyka/ álbowiem zgrzeßyliśmy przećiwko brátu náßemu/ ktory lubo modlił nam sie/ y brátersko prosił/ żebysmy byli z nim záś nie miłosiernie/ y okrutnie sobie nie postępowáli/ nie mogły zmieć czyć nas/ vdlne instáncye iego/ áleśmy go postáremu w

Scot. in 2. dist. 42. quæ. 4. in fine.

Genes. cap. 4. ver. 12.

S. Ambr. in apologia Dauid c. 8.

Sapientiæ cap 17. ver 10.

Genes: 42. cap. ver. 21.

Egipsko záprzedáli niewolą: ták opisuie Abulensis ná to mieysce pißąc/ że Jozef świety ná ten czás/ młodźiuchny/ w lat ßesnastu bywßy/ á ták wielkiey záwźietości/ y ładu bráterskiego náprzećiwko sobie postrzegßy/ iż cále zágubić go/ y zátráćić chćieli/ vpráßał ich z płáczem náprzod przez krew y miłość bráterską/ ázeby byli nád nim miłosierdźiemieli/ Quando vidit Ioseph qui puer erat tener 16. annorum quod fratres sui eum iugulare vellent vehementer timuit deprecans eos cum lacrymis, per fraternam pietatem, vt misererentur eius, záklinał ich potym/ y miłością Oycowską bácząc sie iuż bydź w tárgu/ y w kupnie Jsmáelitow ázeby byli owo zguba/ y przedáżą iego nie trapili/ y nie skrácáli dni życia/ w lećiech podeßłego rodźica/ Miseremini mei, dulcissimi fratres mei, miseremini Patris nostri, qui tanta me teneritudine diligit, vt iam ex nűc, cű gemitib⁹ agenda sit, & cum vehementi fletu ad inferos eius canities descensura, w ostátku/ y to im też przekłádał przed oczy/ ázeby byli grzechem/ y niepráwością ták wielką/ sumnienia swego máżáć/ y obćiążáć nie chćieli/ Miseremini ergo mei, nec hoc peccatum habeatis super me, dulcissimi fratres mei, wßystko to iednák viágodźić ránkorow ich złośliwego nie mogło/ że sie znim nie iáko brácią/ ále iáko iedni okrutnicy obeßli/ otoż im w ten czás tá złość/ y záwźietość ich/ przed oczymá w Egipćie stánełá/ kiedy ich tenże Jozef/ áczod nich nie vznány molestować/ y strášyć w páństwie swoim począł/ Merito hæc patimur, quia peccauimus in fratrem nostrum: á ktoż im to proße przypomniał ták dawno popełniony grzech/ iuścí to było lat owadźieścia/ y dwie temu/ iáko oni byli owe niecnotliwe robotke z niewinnym Jozefem rodzonym swoim zrobili/ á zkądże im ná ten czás záraz ná pámięć przyßłá? vczony Theodoretus ná to mieysce stánowßy powiáda/ że to sámo sumnienie strofowało ich/ chociaż za ták dawny/ y zastárzały grzech/ lubo iuż było ták wiele lat minęło owemu okrućieństwu/ nád brátem wykonánemu/ postáremu ten nigdy nieuchronny sąd sumnienia własnego/ nie dał im o to pokoiu/ ále przy oney okázyey/ záraz to wßystko przypominać im/ y kárczyć ich począł/ Inde constare potest, iudicium conscientiæ esse ineuitabile, refricat enim memoriam scelerisante viginti duos annos commissi, słowá tego áutorá. Kiedy były Herodá bezbożnego doßły o przedźiwnych dźielách/ y cudách Jezusowych nowiny/ wspomina świety Mátheuß Ewángelistá Páński/ że on sobie ták rozumiał/ iż to znowu był zmártwychwstał ow Jan świety Chrzćićiel/ ná ścieto śmierć od niego niesłußnie dekretowany/ Audiuit Herodes famam Iesu, & ait pueris suis, Hic est Ioannes Baptista, ipse surrexit à mortuis, & ideo virtutes operantur in eo; głupia to była koniektura/ álbo opinia Herodowa/ gdyż áni ná twarzy/ áni ná stroiu/ áni w sposobie życia/ Janá świetego Chrystus nie reprezentował/ y owßem z cudow sámych/ ktore do vßu iego dochodźiły/ nie mogł tego żadna miára Herod rozumieć/ y mowić/ że to był Jan Chrzćićiel/ ponieważ o nim Jan świety Ewángelistá twierdźi/ że nullum signum fecit, żadnych cudow nie czynił/ zkądże sie tedy w nim było to dorozumienie/ álbo mniemánie tákowe ziáwiło? nie zkąd inąd tylko z iego sumnienia własnego/ ktore go vstáwicznie/ o owo mężoboystwo Janowe inkwietowało/ turbowało/ dusiło/ ćiemiężyło y bolášliwym czyniło; iáko nápisał Pictorius in epigrammate, że miedzy inßemi przywárámi swoiemi/ ma też y to grzech/ iż vstáwicznym sumnienie postrachem nábáwia; Istud habet damni, vitium, inter cætera; quod mens palpitat assiduo flagitiosa metu: ták sie też dźiało/ y z Herodem/ że po onym okrućieństwie/ ktore był wywárł przy bánkiećie/ y przy skokách tańcowych nád niewinnym Báptystą/ záwße w sobie poturbowáne/ melancholiczne/ y bolášliwe sumnienie vczuwał/ cokolwiek myślił/ álbo czynił/ y gdźiekolwiek sie obrocił/ ták mu sie zdáło ná sumnieniu/ że go wßedźie słowá one Janowe gonily/ wßedźie go wek sowáły/ y pokoiu mu nie dáwáły/ Non licet tibi habere vxorem fratris tui, nie godźić sie mieć żony brátá twoiego; posłuchayćie w tey mierze Złotomowne° dyßkursu/ Chryzostomá świętego/ Quia vsq; adeò vigentem in se metum

Abulen. in c. 42 Genes: quæst. 1da.

Ibidem.

Matth. 14. cap. ver. 1.

Theodoret in hūc loc.

S. Chry. hom 28. in 2. ad Corint.

metum, & perpetuam trepidationem habebat, nec quisquam erat, qui conscientiæ terroré, abeo eximere posset, verùm incorruptus ille, conscientiæ iudex, continenter eum præfocabat, singuliſq; diebus, perpetratæ cedis pœnas, abeo repetebat, nie z inſzego powiáda fundámentu/ Janem miánował Herod Chryſtuſá Jezuſá/ tylko z tego/ że tyrańſko Jana świętego ścinać/ y zábić kazáwſzy/ w vſtáwicznym niepokoiu/ y poſtráchu zoſtáwał ná ſumnieniu ſwoim: nie mogł mu z głowy nikt wybić mężobóyſtwá onego/ lecz bez przeſtánku/ iáko ieden ſprawiedliwy ſędźia/ konſcyencya iego własna mordowáłá go/ y trapiłá/ o owe świętá krew/ niewinnie przelána. Á ztądći Hugo Victorinus ten vſtáwiczny ſobie zwaiáiąc niepokoy/ ktory pánuie w ſumnieniu bezbożnego y grzeſznego człowieká/ do iednego burzliwego/ y niespokoynego morzá ſumnienie iego przyrownał/ kiedy piſząc ná owe ſłowá Jeremiaſzá Proroká/ Magna eſt velut mare cõtritio tua, ták ie kommentuie/ Quid per mare, niſi conſcientia prava accipitur, quam & memoria præteritorum ſcelerũ, & delectatio præſentium huc, illucq; impellendo exagitant? quaſi enim fluctus quidam è regione venientes, ad inuicem ſe collidunt, quando infelicem animam, quodammodo ſemper, & pœnitentia præteritorum errorum ſuorũ retrahit, & amor præſentium impellitur, co prawi morze inſzego/ w morálnym ſenśie znáczy/ tylko grzechámi obłożone/ y obćiążone ſumnienie: ktore pámięćia zbrodni przeſłych/ á vćiecha obecnych/ y tám/ y ſám poruſzáne/ y popędzone zoſtáie/ ſą to iákoby morſkie wały/ od wiátrow potężnych wzbudzone naprzećiwko ſobie/ powſtáiące/ y bſiące/ kiedy nieſzczeſna duſza grzeſzna/ od złego/ záwſze niby żal iuż przeſłych nieprawośći hámuie/ miłość záś/ y zákochánie teráźnieyſzych/ do złego nápędza. Dla tego właśnie niepokoiu/ ktory od záwſze chłánego ſumnienia ſwoiego kázdy grzeſznik ponoſi/ miodoplynny Bernárd świety/ do tortury/ do więźienia/ y do ćieſzkiey kondemnáty ſądowey/ konſcyencya iego kompárował/ Nulla pœna maior eſt, malá cõſcientiã, ipſa eſt teſtis, ipſa iudex, ipſa tortor, ipſa carcer, ipſa accuſat, ipſa iudicat, ipſa condemnat, w żadnym to práwie nie vchodźi/ ázeby ieden miał bydź/ choćby w naywiekſzych kryminálách/ y świádek/ y ſędźia/ ázeby ieden miał bydź delator álbo inſtygátor/ y ten co dekret feruie: á Bernárd świety oto mowi/ iż w ſądźie zewnetrznym człowieká grzeſznego vchodźi to wſzyſtko/ że y świádkiem/ y ſędźią/ y tortura/ y więźieniem/ y oſkárżyćielem/ y kondemnátorem/ ſzczególne ſámo ieſt ſumnienie iego: dlatego niepokoiu ſtoſuie mędrzec Páński nie dobre ſumnienie/ do iedneo ſtrachu od miecza/ álbo od kordá náſzego Polſkiego/ kiedy ták mowi o grzeſzniku/ że iákoby miecz w nim vtopił ná ten czás/ gdy go ſtroſowáć/ álbo ſądźić ſumnienie iego poczniе/ Quaſi gladio pungitur conſcientiæ, Proverb. 12. ver. 18. keo ſie doſtáie ná ſąd cudzy/ może ſie pod czás wymowka iákakolwiek záſłonić/ może ſie zá iákiemi powáżnemi interceſſyámi/ álbo fáworámi łáſkawey/ y miłoſierney ſpodźiewáć ſentencyey/ ále przyſzedłſzy ná ſąd ſumnienia ſwoiego/ wymowka żadna mieyſcá nie ma/ y naymnieyſzego pobłáżánia oczekiwáć nie erzebá/ lecz iáko bystry miecz ieden ták záraz w ſerce trafia/ bez miłoſierdźia wſzelkiego/ Quem alter iudicat, S. Ambroſ. ſerm. 15. poteſt, vtcunq; eſſe excuſabilis, reus autem ſine excuſatione eſt, qui conſcientiæ ſuæ iudicio condemnatur, quem alter iudicat, poteſt quoq; à ſuo iudice ſperare indulgentiam, qui ſe ipſe iudicat, à quo indulgentiam poſtulabit? ták mowi świety Ambroży. Dla tego ieſzcze niepokoiu Hieronim świety z niektoremi inſzemi trzymáiąc/ iednym robakiem nigdy nie vmieráiącym/ y ogniem nigdy nie gáſnącym/ złe ſumnienie miánuie/ Vermis S. Hier. in Iſai. caput 66. qui non moritur, & ignis, qui non extinguitur à pleriſque conſcientia accipitur peccatorum; doświádczył tego robaká/ ow niekiedy Carolus Ludwiká Krolá Niemieckiego ſyn/ o ktorym piſze Sigebertus, że konſpirácyą Sigeber. in chro. zámyſláiąc náprzećiwko własnemu Oycu ſwoiemu vczynić/ ták go gryzł o to/ ten robak ſumnienia iego własnego/ iż żadna miára znieść kárania iego nie mogąc publicznie ſie przyznał przy Oycu/ y przy ták wielu inſzych przednieyſzych Pánow obecności do grzechu ſwoiego; doświádczył tego robaka/ y ow niekiedy zdrayca/ ná zabićie Názyánſkiego Grzegorzá świętego/ od Aryánow przyſłany/ o ktorym dáie świádectwo Grzegorz święty Niſſenſki/ że kiedy iuż w padł do niego/ tey bezecney dokázáć zámyſláiąc imprezy/ ták go vkáſił ten robak ſumnienia/ że miáſto tego coby był miał nád pobożnym páſtwić ſie Biſkupem/ choroba go ćieſzka złożonego záſtáwſzy/ wołał vpáść do nog iego/ y dobrowolnie wyáwiwſzy przeklęte intencyą ſwoie/ przeprośił świętego/ y táſkáwo kondonáte otrzymał od niego; doświádczył tego robaká/ y ow niegdy Vollæus Antiſtes, ktory miedzy inſzemi Henrykowi ośmemu/ Angielſkiemu Krolowi był áutorem/ ázeby był Kátárzyne Arágońſka małżonke ſwoie porzućił/ álbowiem kiedy w krotce potym (iáko to przewrotnym konſyliarzom bywa) ſtráćić go Krol roſkázał/ publicznie to wyznáwał/ że go nie ták śmierć náſtępuiąca mierźiłá/ iáko go robak ſumnienia bezbożnego koſał; doświádczył tego robaka/ y ow niegdy bezecny Martin Lurer ták wielu nowotnych herezyárchow áutor/ o ktorý świádczą hiſtorye/ iż o ieo ápoſtázyą od wiáry świętey/ ták go gryzł robak ſumnienia/ że nie wiedząc/ co z tym rzec vſtáwiczną z piſzákami konwerſácyą/ y komitywą prowádźił/ ázeby był trunkiem w ſobie owe wewnetrzne od ſumnienia kárania zálewał. Doświádczaćie y wy wſzyſcy grzeſznicy tego gryzenia od niewidome°/ ále wielce oſtre° zebá ſumnienia wáſzego/ powiedzćie ieno prawde/ ták wiele rázy wam do żywego doymuia roſpuſtni/ y lubieżni ćieleſnikowie/ przywodząc wam do páměći owe zbáwienne Apoſtolſkie ſłowá/ Si ſecundùm carnem vixeritis, moriemini; wey pámiętayćie ná to/ iż ieżeli według ciáłá/ żywot wáſz prowádźić/ y tákimże ſpoſobem kończyć go będźiećie/ niepochybnie śmiercią wieczną poumieraćie; ták wiele rázy/ y was gryźie tenże robak iákomi lichwiárze/ przekłádáiąc wam przed oczy/ że to lichwy ſą zakázáne práwem Bogá ſámeo/ Non fæneraberis, fratri tuo ad vſuram pecuniam, nec fruges, nec quamlibet aliam rem, przekłádáiąc wam/ y to/ że to lichwiárſki grzech wymiſza cnotę miłoſierdźia/ ktora nam Chryſtus wyświádczáć bliźnim náſzy roſkázał Eſtote miſericordes, ſicut & Pater veſter miſericors eſt, dlatego były potępione ná Niceńſkim Koncylium wſzelákie vzury/ y gdźiekolwiek ták owe znáyduią ſie práwá/ ktore lichwy pozwáláią/ ſą to práwá bezbożne/ y niepráwiedliwe/ Impiæ, & iniquæ ſunt quæcunq; leges ciuiles, vſuras licitè permittentes, exercentes, non punientes, & contractus vſurarios non irritantes, ták decyduie Hieronymus Franceſchi Teolog Zakonu náſzego; powiedzćie y wy ieſzcze záwſzeći w ránkorách/ nie przyiáźniach wáſzych złośnikowie/ okrutni mężoboycy/ nienáſyceni żarłákowie/ y piiácy/ przeklęći czárownikowie/ iáko was często koſa ten robak ſumnienia/ á oſobliwie ná ten czás/ kiedy wam ſie álbo ſtyſzeć/ álbo czytáć przytráfia one ſłowá Páwłá świętego/ w ktorych miedzy inſzemi ludźi nieprzyiáznych/ y zázdroſnych/ ludźi chćiwych ná krew bliźniego/ y obżárſtwem ſie bawiących/ ludźi gustámi/ y cżárámi nárábiáiących/ z inſtynktu Duchá świętego kwituie od niebá/ Veneficia, inimicitiæ, contentiones, diſſenſiones, inuidiæ, homicidia, ebrietates, cõmeſſationes, & his ſimilia, quæ prædico vobis, ſicut prædixi, quoniam qui talia agũt, regnum Dei non conſequentur, á nie tylko ná tym świećie dokucza wam ten robak/ ále ieżeli ſtrzeż Boże vpámiętáć ſie nie zechcećie/ y w tákowych/ álbo w podobnych grzechách/ bez pokuty świętey doczeſne życie wáſze ſkończyćie/ wiedzćież o tym/ że ten robak kośáć was będźie/ y w piekle/ ná nieſkończone wieki/ iákoście to tu przedtym z tego mieyſcá odemnie w Kazániu ná wſtępny Czwartek obſerwiey ſłyſzeli/ teraz iuż tylko konkluduie z Jzydorem świętym/ że nie może grzeſzny człowiek w pokoiu zoſtáwáć względem duſzy ſwoiey/ nie chcąc bowiem być ziednoczony z Bogiem ſwoim ná duſzy/ muſi ſam w ſobie záwſze roſtárgniony zoſtáwáć/ nie chcąc przykázániu/ y práwu Páná nayważſzego podlegáć/ przychodźi mu do tego/ iż ſámże rebellizantem/ y nieprzyiáznym przećiwnikiem ſobie ſámemu ſie ſtáie/

Sander. de Schiſm. Anglic. lib. 1.

ad Rom 8 cap. ver. 13.

Deuter. 23. ver. 19.

Luc. c. 6.

Franceſchi in ſumma Theolog moral. de varijs dub. cap. 15 pag. 617.

ad Galat cap 5. ver. 21.

S. Bernardus lib de conſcientia

Hugo Victor. ſup. verba cirata Thren. ado.

S. Isidor lib. 1. de summo bono c. 26.

ſie ſtáie/ Diuiſio, & pugna, vt ſit in animo hominis pœna peccati eſt, vt qui noluit cum Deo eſſe vnitus, eſſet in ſemetipſo diuiſus, & qui imperante Domino noluit eſſe ſubiectus, ſibi ipſi rebellis, & contrarius ſit, ſłowá Izydorá świętego.

Orożeście iuż widźieli/ dwie bárzo znáczne proporcye goraczki ćieleſney/ do goraczki duſney pochodzacey od grzechu/ á iezelibyście bárźiey ieſzcze/ te goraczki miedzy ſobą ánalogewáć/ y rownáć prágneli/ mogli byście rzec/ że iáko w ludzkim ćiele náſzym pánuiąca goraczká/ znoſi temperáment/ y pomiárkowánie humorow/ ták/ y goraczká grzechowa/ mieſza zewnetrzne áffekty/ y páſſye duſzne: iáko goraczká ćieleſna z pokloconego pulſu/ zwyczáynie bywa poznána/ ták y goraczká grzechowa/ zbyteczněmi myślámi/ álterowáć/ y kłocić duſze náſze zwykłá: iáko goraczká w ćiele prágnienie wielkie czyni/ ktore áni czeſto powtárzány nápoiem/ wómierzyć ſie nie da/ ták y goraczká w duſzy/ ná honory/ ná godnośći/ ná delicye/ ná doſtátki/ y bogacewá świátá tego ſchnie/ y lubo iednych doſtopi/ zárаz ná drugie chćiwy áppetyt ſwoy oſtrzy: iáko goraczká w ćiele ſmák wſzyſtek popſuie/ że te rzeczy ktore ſą ſłodkie/ gorzkiemi ſie zdádzą/ á te ktore ſą gorzkie/ co ſie widzą słodkiemi/ ták y goraczká ná duſzy/ rozmowy duchowne/ Kazánia/ vgeſzczánie do Sákrámentow świętych/ y inſze tym podobne przyſmáki/ y ſpecyały niebieſkie gorzkośćią náwabia/ á w ſámych tylko marnośćiách/ y vćiechách świátowych wſzyſtke ſłodyczi pokłáda: iáko goraczká w ćiele/ komplexyą piękną/ bládośćią/ ſuchośćią/ żołtośćią/ y inſzemi nie pięknemi kolorámi poſpeca/ ták y goraczká ná duſzy/ czyni ią ſpętną/ ſłábą/ y obmierzłą w oczách Boſkich; á náoſtátek iáko goraczká ćieleſná potrzebuie medyká/ potrzebuie dyety/ potrzebuie ewákuácyey złych humorow/ y krwie vpuſzczenia/ iezeli wygnáć ią z ćiáłá y vleczyć iáko nápredzey ſkutecznie żądamy/ ták y goraczká grzechowa roſpaláiącą duſze potrzebuie ſpowiedniká duchownego medyká/ potrzebuie wſtrzemięźliwośći/ y ábſtynencyey poſtney/ oſobliwie przy tym cząśie Quadrágezymy świętey/ potrzebuie ewákuácyey złey práktyki/ y wyſtępnych nálogow/ potrzebuie drotowey álbo włośienney dyſcypliny/ ktoraby mogłá roſtrwáwić grzeſzne ćiáło/ á owe zewnetrzne nieporządne zápały/ tym ſpoſobem rozerwáć. Wſzyſcy tedy mieyćie ſie wſzyſcy do tákowey kuracyey duſney goraczki wáſzey/ iezeli prędko z niey wybrnąć/ y pozbyć iey chcećie/ vdayćie ſie bez omieſkánia do Kápłána ná ſpowiedź świętą/ zmortyfikuyćie ćiáło ſwoie/ teráźnieyſzy poſtź świętym/ poniechayćie wſzelkie konwerſácye/ y zábáwy tákowe/ w ktorych brálićie pochop do obrázy máieſtatu Boſkiego/ maćie w Kośćiele náſzym Frańćiſzkáńſkim/ w teráźnieyſze Piątki Márcowe/ y w inſzych rożnych Kośćiołách/ ſpoſobną okázyą/ y do dyſcypliny/ (ácz y prywátnie w domu odprawić ią wolno) rzuććieſz ſie do tych wſzyſtkich zbáwiennych ſpoſobow ná pozbyćie tey niebeſpiecznej goraczki grzechowey/ ná ktorą ćieſzko ſtrzegą/ y vtyſkanie duſzą wáſzą/ iezeli bowiem wcześnie niezábieżyćie temu/ y te remedia proporcyonalne w zániedbánie puśćićie/ obawiáć ſie potrzebá/ ázebyśćie w tákową máligne nie wpádli/ ná ktorą wſzyſtką wieczność lekárſtwá nie znáydźie; czego nas wſzyſtkich rácz bronić przez nieſkończone záſługi męki ſwoiey náydroższey dźiśieyſzy Protomedyku niebieſki/ Zbáwićielu náſz Chryſte JEzu/ ktory żyieſz/ y krolwieſz wedle práwice Oycowſkiey ná wieki wiekow/ Amen.

Ad M. D. G. B. V. M. S. P. N. F. Honorem.

Chry-

Chryſtuſowa fátygá około Człowieká.

KAZANIE XXIV.

Ná Piątek po trzećiey Niedźieli w Poſt.

Miáne w Kośćiele Krákowſkim Swiętego Fráńćiſzká, Roku Páńſkiego 1682.

Ewángelia v Ianá Swiętego w Rozdźiale XIV.

ONczás: Przyſzedł JEzus do Miáſtá Sámáryey/ ktore zowią Sychár: bliſko folwárku ktory dał Jákob Jozefowi ſynowi ſwoiemu. A była tám ſtudnia Jákobowá. JEzus tedy zpracowány z drogi/ ſiedźiał ták nád ſtudnią. Godźiná była iákoby ſzoſta. Przyſzła niewiáſta z Sámáryey czerpáć wodę. Rzekł iey Jezus: Day mi pić. Bo vczniowie iego odeſzli byli do Miáſtá/ áby kupili ſtrawy. Rzekłá mu tedy ona Sámarytáńſka niewiáſtá: Jákoż ty Żydem będąc/ proſiſz v mnie pić/ ktorám ieſt niewiáſtá Sámarytanka: bo Żydowie nie obcuią z Sámarytany. Odpowiedźiał Jezus/ y rzekł iey: Byś wiedźiała dar Boży/ y kto ieſt coć mowi: Day mi pić: tedybyś go ſnádź była proſiłá/ dałciby wodę żywą. Rzekła mu niewiáſtá: Panie/ nie maſz y czym czerpáć/ á ſtudnia ieſt gleboka: ſkądże maſz wodę żywą? Izáżes ty wiekſzy ieſt niżeli Oćiec náſz Jákob/ ktory nam ſtudnią dał/ y ſam z niey pił/ ſynowie iego/ y dobytek iego? Odpowiedźiał Jezus/ y rzekł iey: Káżdy ktory pije z tey wody/ záśie będźie prágnął: lecz ktoby pił z wody ktorą mu ia dam/ nie będźie prágnął ná wieki/ ale wodá ktorą mu ia dam/ ſtánie ſie w nim źrzodłem wody/ wyſkákuiącey ku żywotowi wiecznemu. Rzekłá do niego niewiáſtá: Pánie/ day mi tey wody/ ábych nie prágnęłá/ áni tu czerpáć chodźiłá. Rzekł iey JEzus: Idź/ záwołay męża twoiego/ á przydź tu. Odpowiedźiała niewiáſtá/ y rzekła: nie mam męża. Rzekł iey Jezus: Dobrześ powiedźiała/ iż nie mam męża. Abowiemeś pięć mężow miáłá: á teraz ktorego maſz/ nie ieſt twoim mężem. Toś prawdźiwie powiedźiała. Rzekłá mu niewiáſtá: Pánie/ widzę iżeś ty ieſt Prorok. Oycowie náſi chwalili ná tey gorze: á wy powiadacie/ że

w Jeruzalem iest mieysce kedy potrzebá chwalić. Rzekł iey Jezus: Niewiásto/ wierzmi/ iż przyidźie godźiná/ gdy áni ná gorze tey/ áni w Jeruzalem bedźiecie chwalić Oycá. Wy chwalicie co niewiecie: my chwalemy co wiemy: bo zbáwienie z Zydow iest. Ale przychodźi godźiná/ y teraz iest/ gdy prawdźiwi chwalcy beda chwalić Oycá w duchu y prawdźie. Bo y Ociec tákowych ßuká/ ktorzyby go chwalili. Duch iest Bog: á ci ktorzy go chwalą/ potrzebá áby go chwalili w duchu y w prawdźie. Rzekła mu niewiásta: Wiem/ że przyidźie Messyaß (ktorego zowią Chrystusem) gdy tedy przyidźie/ on oznáymi nam wßystko. Rzekł JEzus: Jam iest ktory z toba mowie. A nátychmiast przyßli vczniowie iego: y dźiwowáli sie że z niewiástá mowił. Wßakoż żaden nie rzekł: O co pytaß/ ábo co z nią rozmawiaß? Zostáwiłá tedy wiádro swoie niewiastá: y ßłá do miástá/ y mowiłá onym ludźiom: Podźcie/ á oglądaycie człowieká/ ktory mi powiedźiał wßytko comkolwiek czynił á. Nie ten li iest Chrystus? A przeto wyßli z miástá/ y ßli do niego. A tym czasem prośili go vczniowie/ mowiąc: Rábbi/ iedz. A on im rzekł: Mam ia pokarm ku iedzeniu/ o ktorym wy niewiecie. Mowili tedy vczniowie miedzy soba: Aboć mu kto ieść przyniosł? Rzekł im Jezus: Moy pokarm iest ábych czynił wolą tego ktory mie posłał/ ábych wykonał spráwe iego. Jżaż wy nie mowicie: iż ießcze są cztery mieśiące/ á żniwo przydzie? Oto wam powiádam: podnośćie oczy wáße/ á przypátrzcie sie kráinom/ że iuż biale są ku żniwu. A kto żnie/ bierze zapłátę/ y zbiera owoc do żywotá wiecznego: áby y ktory śieie weselił sie społu/ y ktory żnie. Abowiem w tym słowo iest prawdźiwe/ iż inßy iest ktory śieie/ á inßy ktory żnie. Jam was posłał żąć/ czegoście wy nie robili: inśi robili/ á wyście weßli w prace ich. A z miástá onego wiele Sámárytanow vwierzyli weń: dla słowá niewiásty świádectwo dáiącey że mi wßytko powiedźiał/ com iedno vczynilá. Gdy tedy przyßli do niego Samárytanowie/ prośili go áby tám został: y zmießkał tám dwa dni. Y dáleko wiecey ich vwierzyło weń dla mowy iego. A niewieście mowili: Jż iuż nie dla twey powieści wierzemy: bośmy sami słyßeli/ y wiemy że ten iest prawdźiwie Zbáwiciel świátá.

Iesus ergo fatigatus ex itinere sedebat. *Ioan. 14. cap.*

Iezus tedy z podroży sfátygowány zostawßy śiedźiał; relácya Ianá świętego o Chrystusowey fárydze w dźisieyßey Ewángelicy świętey ogłoßona, á w ezternaßtym Rozdźiale iego położona.

G. Ktoßkolwiek kiedy z gruntu penetrowawßy człowieká/ chćiał go potomnym wiekom/ według prawdy vdáć/ káżdy go licho bárzo/ y podło ßácował/ N. S. Podły ßácunek wźiął człowiek od stárodawnych naprzod Filozofow/ bo sámo Xiąże Filozofow wßystkich Aristoteles, iáko pisße Strobeus, spytány czasu iednego byßy coby też zac był człowiek? ták odpowiedźiał ná to/ Imbecillitatis exemplum, temporis spolium, fortunæ lusus, inconstantiæ imago, inuidiæ, & calamitatis trutina, reliquum verò pituita, & bilis, człowiek nic nie iest inßego/ tylko wzorem słábośći/ mijáiące° czásu łupem/ zdrádliwey fortuny igrzyskiem/ żywym ryteráktem nieśtátku/ zázdrośći/ y vtrapienia kłuba/ ostátek zás cholerze/ álbo flegmie przypisáć; podobnym sposobem/ ośácował go y Seneká/ Homo est imbecillum corpus, & indigens alienæ opis, ad omnem fortunæ cõtumeliam proiectum, iest to coś prawi niedołężne°/ y słábego człowiek/ záwße cudzego wspomożenia/ y ratunku potrzebuiący/ á ná wßeláką żelżywość obiudnego ßcześćia wyrzucony/ ták go ośácował y Plautus. Homo est mancipiũ mortis, viator transiens, pila quâ ludit Deus, káżdy powiáda człowiek iest to niewolnik ieden śmiertelności/ przemijáiąca podroż swoie odprawuiący/ ktorym iák iedna lekka piłá ręka Bożká igrá: Názwáli drudzy człowieká z Trysmegistem/ iedna śmiercia żywa/ iednym cziiącym trupem/ iednym grobem/ po ziemi sie wwijáiącym/ Mors viua, sensitiuum cadauer, sepulchrum circumuertibile, przyrownáli go y inśi z Sofoklesem/ do iedney tylko vmbry/ Simulachrum, & tenuis vmbra, miánowáli go ießcze niektorzy/ z Solonem sámo ßczero zgniliznę/ á sprosnego obłowem robactwá/ Putredo est in exortu, esca vermium in morte, lekkie to wßystkie są/ y bárzo liche ßácunki. Podła ma cenę człowiek/ y w sámym Pismie Bożym/ kiedy go Job ćierpliwy z iednym podćiętym/ y vschłym ná ziemi porownał kwiátecznem/ Qui quasi flos egreditur, & conteritur, kiedy go Abrahám Pátryarchá święty sam ná sobie prochem iednym/ y popiołem názwał/ Loquar ad Dominum meum, cum sim puluis & cinis, kiedy go Prorok Krolewski/ y Psálmistá święty/ czyni iednym darmostráwßkim/ álbo iák owo mowicie prożnym chlebem ná świecie/ Vniuersa vanitas omnis homo viuens? licha w ostátku ma człowiek y v Doktorow Pánskich stymę/ álbo reputácya swoie/ gdyż Bázyli święty pißąc ná owe słowá Dawidowe Omnis homo mendax, ták sobie lekce waży człowieká każdego/ iáko iedno ziárno/ ktore owo/ bywßy do ziemi wrzucone/ wymoknie/ álbo znißczeie/ y gospodárzá teßkliwie náśtępuiącey wygładáiące° kreścencyey ośukiwa/ Quemadmodum de segete dicimus, quod mentita sit, ac fefellerit, hoc est nihil attulerit, quod spei de se conceptæ correspondeat, sic & homo, nullius est momenti, ac vilis, á Bernárd święty osobliwie/ zá nic sobie nie ma człowieká/ w owym wierßyku swoim/ Vnde superbit homo? cuius conceptio culpa. Nasci pœna labor vita, necesse mori, á zkądże práwi maß pochop do wysokiego rozumienia/ y ßácunku swoiego człowiecze° ponieważ z grzechem poczęcie/ vrodzenie twoie z skárániem/ żywot z praca/ á koniec z śmiercią koniecznie złączony być muśi; A ieśliby tu kto z was/ á zwláßcza/ z wzeńßych/ ták to sobie zámyślał dystyngwować/ że lubo człowiek in genere materialis causæ, względem ciáłá swoiego zgliny będąc vformowány w ziemie sie obroći/ y zá nic nie stoi/ ále in Genere causæ formalis, względē rozumney/ y nieśmiertelney duße swoiey/ ktora mu stworzył Bog/ in Genere causæ exemplaris', że ma wizerunk sámey Troyce przenayświętßey ná sobie/ in Genere causæ Finalis, że iest stworzony ad finem supernaturalem, do widzenia/ y záżywánia/ nieskończoney istności Boskiey/ wielki ßácunek zrad powinien potykáć człowieká/ odpowiáda na tę dystynkcyą naprzod Dawid święty/ że to człowiek nic nie dbáiąc o siebie sámego/ owe wßystkie drogie skárby/ y kleynoty niebieskie/ ktorych byłá nie skąpo dußy iego łáská Páńská nádáłá/ woniwecz przemarnował/ iuż to teraz przyßedł człowiek do tákowych terminow przez niepráwośći swoie/ że rozum cále vtráćił/ y stał sie iáko iedná bezrozumna beśtya/ Homo cum in honore esset non intellexit, comparatus est iumentis insipientibus, & similis factus est illis; odpowiáda ná tę dystynkcyą/ tákże Isidorus Peluśiota, że to iuż teraz w człowieku oná śliczna dußá/ ktora ryteráktem/ y wyobráżeniem sáme° Bogá/ w Troycy świętey iedyne° przyozdobiona byłá/ stáłá sie Promptuarium vitij, álbo według Filoná Zydowiná Vitij domicilium

S. Basil. sup. Psal. 115.

S. Bernardus,

Psal. 48. ver. 21.

Isid Pelus. lib. 1. Epist. 108. Philo Habr l. de mundi opific.

cilium, ſtálá ſie mowie iedna ſproſna dyabelſka ſpiżárnia / zewſząd záprzątniona / y dobrze náládowána grzechámi rozmáitemi / iuż to w tych záſádach náświećie / miedzy Pánami zbytkow wielkich / á wyniośłości / miedzy vbogiemi przeklectwá / niećierpliwości / nárzekánia / miedzy kupcámi oſzukánia / á lichwy: miedzy Zakonnikámi niezgody / roſterkow / hipokryzyey / miedzy ſędźiámi niepráwiedliwości wſzędźie pełno: iuż to teraz w káżdym kráiu / á oſobliwie v nas w Polſzcze / poddáńſtwo nieſtworne / zwierzchność ćieſzka / y opprymuiąca / Clerus łákomy / y Simoniacus, młodź ſwáwolna / y lubieżna bez wſtydu / á ſtárzy náwet w niczym dobrego po ſobie nie dáwáia przykładu / y ták gdźiekolwiek tylko oczy obroćiemy / wſzędźie ſie tego nápátrzemy / że duſzá ludzká ſtáłá ſie / iedno nieſzczeſna ſáſa / w ktorey dyabał ſobie przeklety / y piekielny towar ſwoy / towar grzechow náſzych zamyka / Heu miſer, heu quam peſtiferis, grauiterq; luendis mens mea criminibus læſa eſt! ták niegdy ná to ſárkał Grzegorz ſwiety Názyánzeńſki / imieniem żyiącego náziemi człowieká: Odpowiáda ieſzcze ná też dyſtynkcye / y Piotr ſwiety Damianus Kárdynał Kośćioła Bożego / że to iuż teraz człowiek ták ſzalonym zoſtał / iż miaſto końcá nádprzyrodzonego / do ktorego ieſt ſtworzony / w znikomych kreáturách ſwoy termin záſádza / y te doczeſne w momencie vbiegáiące roſkoſzy nád wieczne przekłáda delicye / Miſeri, & miſerabiles, qui pro breui voluptate, torrentē perditis voluptatem, ſa ſłowá tego ſwietego Purpurátá Rzymſkiego / záczym iuż z káżdey miáry / nie tylko względem ćiáłá / ále y względem duſze / bárzo lichego człowiek ieſt godźien ſzácunku. A przećie pátrzćie co ſie dźiele / że ten człowiek / ktory od ludźi / ták łádáiáka táxe otrzymał / y odnioſł / do ták wielkiey przyſzedł wagi / v Páná Bogá / że nie tylko puścił ſie ná ten świát dla niego / y wiáſne ćiáło iego wźioł ná ſie z przenayświetſzey Maryey Pánny / ále też iuż / iáko dźiśieyſza opiewa Ewángelia mocno ſie fátygować / poczyna dla zbáwienia iego / Ieſus ergo fatigatus ex itinere ſedebat, poſłuchayćie ſłow Auguſtyná świetego ktore w dźiśieyſzey Homiliey mowi do człowieká / Non enim fruſtra fatigatur Ieſus, non enim fruſtra fatigatur virtus Dei &c. Tibi fatigatus eſt, ab itinere Ieſus, nie darmo powiáda fátyguie ſie JEzus / nie darmo fátyguie ſie moc Bośka / ale ſie fátyguie dla ćiebie człowiecze / Fatigatus eſt, ſed in te, quia diu te quæſiuit, mowi tákże Ambroży świety / oſátygował ſie práwi Chryſtus / ále w tobie człowiecze / bo długo ſzukáć ćie musiał; o iáko to wyſokie y rozumem niedoſćigle ſtało ſie oſzácowánie człowieká / kiedy ſam Bog przedwieczny Mońárchá nieba / y ziemie / Bog nieśmiertelny ſam w ſobie / y ſam przez ſie błogoſłáwiony / Bog nieſkończony / w potędze / y w ſiłach ſwoich Páńſkich nieograniczony / przychodźi do tego / że ſie dla iedney nieſzczęſnney kreatury ſwoiey / dla iedney mowie mizerney natury ludzkiey / pracować / y fátygować ſie záczyna / Tibi fatigatus eſt ab itinere Ieſus; zámyślilem y ia tedy ná teráźnieyſzym Kazániu moim oſátygować vſzy waſze to fatygo Bośka / pokázuiąc / wam y dowodząc / iáko pracowita / y iáko ſmákowita Jezuſowi była około mizerne° człowieká fátygá; Będźie to ná cześć y ná chwałe fátyguiącego ſie dla zbáwienia duſz náſzych Chryſtuſá / y niepokálánie poczętey Márvey Mátki iego / tylko ty

Pánno, ktorá ná truchy Wynowſkie pátrzáłá
Dokáż aby myśl náſzá w nich ſpoczywáć chćiáłá

Ieſus ergo fatigatus ex itinere ſedebat.

Jáko wielce pracowitá Bogá Wćielonego około mizernego człowieká bydź miáłá fátygá / ieſzcze przed przyśćiem iego ná świát / iuż to był Izáiaſz Prorok świety ogłoſił N. S. Seruire me feciſti in peccatis tuis, præbuiſti mihi laborem in iniquitatib° tuis, ták mowił Bog do człowieká przez Izáiaſzá: ſłużebnica iedne ná ſie przyiąłem kondycyą dla grzechow twoich człowiecze / y doſć pracowita záda[illegible] mi niepráwośćiámi twoiemi fátyge / przy ktorych ſłowách ſtánowſzy náſz Lyran dokłádá / Hoc perfectiſſimè fuit implerum in Deo & homine Chriſto, qui formam ſerui accepit, vt pro peccatis noſtris ſatisfaceret, ná ten czás práwi te Prorockie ſłowá práktykowáły ſie / y ſtuſek ſwoy

S. Aug. tract 15. in Ioan.

S. Ambr. lib. 2. de Spiritu S. c. 10.

H.

Iſai. 43. ver. 24.

Lyrani ſuper hæc verba Iſai.

S. Greg. Nazian. carm. 1. de rebus ſuis.

S. Petr° Damian ſerm. de S. Bened

bráły

bráły pracowite fatygi Páná naywyższego / kiedy w poſtáći iednego robotnego ſługi przyſzedł ná ten świát Chryſtus / ázeby był ćieſzko / nie lekko pracuiąc doſyć vczynił Bogu Oycu przedwiecznemu zá niepráwośći náſze. Nárázićí był wprawdźie Bog / ná pracowito fátyge náypierwſzego záraz człowieká Adámá / po przeſtępſtwie iego / kiedy tákowo ná niego ferował ſentencyą / Maledicta terra in opere tuo, in laboribus comedes ex ea, cunctis diebus vitæ, przeklętá niech będźie ziemia w czynách twoich / z práca wielka będźieſz ſie z niey żywić chlebá dorábiał / przez wſzyſtkie dni żyćia twoiego / Ideò maledixit terram, vt homo multum laboraret in acquirēdo, mowi w tym mieyſcu Abulenſis, że dlatego Bog ziemie przeklął / ázeby ſie był w przod człowiek nie łádáiáko około niey nárobić / y nápracować musiał / niżeliby ſie był pożądane° z niey pożytku doczekał; rzekłſzy iednák to co prawdá / godźien był człowiek trey prace / y fátygi tákowey / zá to / że ſie powáżył ſprzećiwić przykázániu / y woley ſtworce ſwoiego / ale ſam Bog naywyżſzy / ktorego Bośka natura podobieńſtwá mieć nie może do oſátygowánia / ktorego iſtność Bośka / wſzyſtkich tu teraz pracuiących wiecznym pośiłkiem bydź ma / Venite ad me omnes qui laboratis, & ego reficiam vos, co komu kiedy mogł przewinić? á przećie iáko ſłużebnik / álbo niewolnik iáki / ná człowieka niegodnego pracowićie robi / Seruire me feciſti in peccatis tuis, præbuiſti mihi laborem, in iniquitatibus tuis. Dźiwno ſie to ludźiom widźi / że Bog ná praca deſtynował y ná vſługe człowiekowi duchow ſwoich niebieſkich / Aniołow świetych ſtrożow náſzych / ázeby ćiekáwie / y pilno około te° chodźili / coby ſie w niczym nogá náſzá ſkodliwie nie potknęłá / Angelis ſuis Deus mandauit de te, vt cuſtodiant te in omnibus vis tuis, ne forte offendas ad lapidem pedem tuum, ták mowi świety Pſalmiſtá / á ná te ſłowá iego Incognitus piſze, Magna dignitas animarum, vt vnaquæq; ab ortu ſuo, habeat Angelum ad ſui cuſtodiam deputatum, wielka to práwi godność / wyſoka prerogátywá duſz náſzych / że byle tylko / ánimować / y ożywiáć zorgánizowáne ćiáłá náſze zażyły / záraz máią przyſtáwá / y ſtroża przy ſobie Aniołá świetego; prawdá iednák / y tu mowiąc mnieyſza to ieſzcze ieſt do dźiwu okázya / że Aniołowie ſłużą człowiekowi / bo to czynią ná roſkázánie Páná / y ſtworce ſwoiego / ktore° świetych ordynánſow przeſtrzegáć powinni / mnieyſza do dźiwu okázya / że Aniol áſyſtuie / y ſtrzeże człowieká / poniekąd ſobie w nature rownego / iáko mowi świety Auguſtyn / Angelus & anima ſunt natura pares, ſed officio impares, mnieyſza do dźiwu okázya / że duch nieśmiertelny pilnuie drugiego nieśmiertelnego ducha / á zwłaſzcza / że w tey pilności / żadney fátygi / áni trudu pracowitego nie czuie; ále to cud nád cudámi / kiedy ſam wſzelkowładny ſtworzyćiel Anielſki / ták pracowićie vwija ſie / y náſługuie człowiekowi / iákoby vrzędnik iáki / álbo ſłużebne miał kiedy odbierać myto od niego / Seruire me feciſti in peccatis tuis. Jeżeli niekiedy zwáwo dáwał ádmonicya Apoſtoł Páńſki Korynczykom / ázeby byli ná żadna dla miłości Chryſtuſowey / nie wzdrygáli ſie práca / In omnibus exhibeamus nos, ſicut Dei miniſtros, in multa patientia, in tribulationibus, in anguſtijs, in laboribus, ſamá to wiáſność nieśmie / żeby rozumne ſtworzenie przyſługowało ſie iák naylepiey / wiáſnemu ſtworcy ſwoiemu / á tym bárźiey / że mu to wſzyſtko / czáſu ſwego w ſowitą wynidźie nágrodę / ále tu iáka ſłużność / y przyzwoitość być może / ázeby ſtworcá ſam / y Bog dobrorliwy / iáko ieden naypodleyſzy / y nayliżſzy ſługá / ćiężko odrábiał winy ſtworzenia ſwoiego: Præbuiſti mihi laborem, in iniquitatib° tuis. Pytáią ſie poſpolićie vczoni Teologowie / coli też zmnieyſza praca przyſzło Pánu Bogu / czyli ſtworzenie świátá tego / czy odkupienie iego? Solucya tey queſtyey ániżeli opowiem / przytoczę wprzod Subtelnego Doktorá náſzego náuke / że kreáturá Bośká dwoiáko rozumiáná bydź może / álbo ſtricte, w ſenſie ścíſłym / ile pochodźi tylko od Bogá ſámego / wyprowadzona moca wſzech mocnośći iego / z ſzczerego niczego / Illud dicitur ſtrictè creatura, quod accipit eſſe, à primo efficiente, immediatè poſt purum nihil, á tákim ſpoſo-

S. Aug. de libero arbit. lib. 3.

2. Cor. cap. 6. ver. 5.

Matth. 11. ver. 28.

Pſal. 90. ver. 11. & 12.

Incog. in hunc loc. Pſ.

bem Aniołowie náprzykład/ duszá ludzká/ łáská Boská/ y inſze rzeczy tym podobne/ z niższego ſtworzone/ y od ſámego tylko Páná Bogá iſtność ſwoię biorące/ ſą kreáturámi Boſkiemi/ Hoc modo ſolúmodò Angeli,& anima intellectiua & gratia,& quædam huiuſmodi quæ de nihilo producuntur à primo efficiente dicũtur creari, álbo też/kreáturą rozumieć ſie może generaliter, według trybu powßechnego/ á tákowym ſpoſobem/ wßyſtkie inſze rzeczy ktore ſą/ álbo będą mogą/ oprocz Páná Bogá ſámego/ chociaß krom generálnego influxu Boſkie° / máią ſwoie właſne przyrodzone przyczyny/ kreáturámi Boſkiemi zowiemy/ Hoc modo generaliùs dicto, dicitur creatura generaliter de omnibus alijs à Deo, licet etiam ſint effectus aliarũ cauſarum, poty mowi naß Doktor: lubo tedy w tym ſensie/ lubo w owym/ ſtworzenie świátá brać ſobie y koncypowáć będźiemy/ ták lekko przyßło Pánu Bogu/ że tylko roſkázał/ iáko Pan/ tylko chćiał/ álbo wyrzekł ſłowko iedno Fiat, záraz ſie wßyſtko wlot ſtáło/ cokolwiek tylko vpodobáło ſie woley iego nayświętßey/ Ipſe dixit, & facta ſunt, ipſe mandauit, & creata ſunt, álekiedy mu przyßło do odkupienia tego máłego/ y ßczupłego świátá/ to ieſt grzeßnego człowieká/ o ták mu poßło oporem? iuż tu nie iáko Pan roſkázować ſobie/ ále iák nędzny ieden/ y vbożuchny ſługá/ pracowićie robić/ y fátygowáć ſie muſiał/ od ſámego záraz národzenia ſwoiego począwßy/ Pauper ſum ego, & in laboribus à iuuentute mea, ták ſie opiſał ſám przez Pſalmiſte ſwego/ że nie przez lat kilká/ álbo kilkánaśćie/ iáko niekiedy Jákob wyſługował ſie dla ſwoiey Rách.../ ále przez cáły kurs żyćia ſwoiego/ áż do ſámey Krzyżowey śmierći pracowićie dorábiał ſie odkupienia náßego: poſłuchayćie naypierwßego w cáłym Zakonie Fráńcißkáńſkim Profeſſorá Teologiey Antoniego świętego z Pádwie/ te queſtya ſolwuiącego/ Tanta eſt differentia, inter dicere, & facere, quanta fuit, inter creare, & recreare, creatio facilis, quia ſolo verbo, imò ſola voluntate, ſed recreatio difficilis, quia per paſſionem, & mortem, ták ſie powiáda/ daleká miedzy mową/ á vczynkiem

Scot. in 3. di. 11. q. 1. ſub lit. A.& B.

Pſalm. 148

Pſal. 87 ver. 16.

S. Ant Paduan ſetm. 4 de Paſſ.

zá yduie rożnicá/ iáká byłá miedzy ſtwárzániem/ á odſtwárzániem świátá/ ſtwárzánie bowiem świátá/ dźiáło ſie tylko iednym ſłowem/ álbo ráczey ßczegulnym chceniem woley Boſkiey/ ale záś odſtwárzánie/ y odkupienie iego/ ták wiele miáło trudności/ że áż o ſáme gorzka męke/ y okrutna śmierć Bogá wćielone° oprzeć ſie mu przyßło; podobne do tey ſolucyey/ ſą y owe ſłowá Jdyoty madrego/ Semel dicendo mefeciſti, ſed reficiendo, & dixiſti multa, & geſſiſti mira, & pertuliſti dura, nec tantùm dura, ſed & indigna, tylkoś raz ſłowo wyrzekł/ dobrotliwy Boże moy/ áż nátychmiaſt ſtworzony ieſtem/ lecz kiedyś mie odkupował/ y wiele mowiłeś/ y cudá czyniłeś/ y twarde fatygi/ y nieſłychane obelgi/ honoru twego odnioſłeś; nie dáleko od teyże ſolucyey chodźi y owa interrogácya Auguſtyná ś. Vis videre, quam iſte filius Dei fortis ſit? omnia per ipſum facta ſunt, & ſine ipſo factum eſt nihil, quid ergo fortius per quem ſine labore facta ſunt omnia? infirmum vis noſſe? Verbum Caro factum eſt, & habitauit in nobis; fortitudo Chriſti creauit, infirmitas Chriſti recreauit, fortitudo Chriſti fecit, vt quod non erat eſſet, infirmitas Chriſti fecit, vt quod erat non periret, przypátrz ſie káżdy ieśli chceß (mowi ten wielki Doktor) iáko oraz Syn Boski pokázał ſie bydź/ y mocnym/ y ſłábym; był mocny/ bo przez niego wßelkie ſtworzenie ſtánęło/ bez prace naymnieyßey; był ſłáby/ bo wźiął ná ſie ſłábe to cielſko ludzkie/ ktorym dorábiał ſie odkupienia náßego/ moc Chryſtuſowa świát ſtworzyłá/ ále go niemoc odkupiłá/ moc Chryſtuſowa ſprawiłá to/ ázeby były te rzeczy ktorych nigdy nie było ſtánęły/ ále niedoła pracowićie fátyguiącego Chryſtuſá dokázałá tego/ ázeby te rzeczy/ ktore iuż były/ wiecznie nie zginęły.

Ciekáwie niegdy ſam Bog Wßechmogący ßukał/ áby iednego tákowego ná świećie człowieká/ ktoryby był mogł medyowáć miedzy grzeßną ziemią/ á zágniewáną ſprawiedliwośćią iego Boſka/ á nie mogł go ználeść/ Et quæſiui de eis virum qui interponeret ſepem, & ſtaret oppoſitus contra me, pro terra, ne diſſiparem eam, & non inueni, ták mowił przez Ezechiela Proroká ſwoie°/ ktore mieyſce Hugo Cardinalis wt e ſłową głosuie/ Quæſiui virum ſaltem vnum bonum inuenirem, inter tantam multitudinem, qui interceſſionẽ ſuam, quaſi obſtaculum poneret, inter me, & eos, ne tranſirem, ad percutiendum eos, & iræ meæ precibus reſiſteret, & non inueni vnum talem virum, ßukałem po wßyſtkim świećie mowił Bog przez Proroká/ ázebym był miedzy ták wielką liczbą ludźi/ áby iednego mogł ták dobrego ználeść/ ktoryby był przyczynił ſie za grzeßnikámi/ y vczynił wſtręt ſkutecznemi modlitwámi ſwoiemi/ ſurowey ſprawiedliwości moiey/ á nie mogłem żadna miára wynáleść tákiego: á dla Boga! ázá nie było ták wielu Pátryárchow/ ſtározakonnych/ y Prorokow świętych/ ktorzy goracemi modłámi ſwoiemi błágáli gniew Boski? ázá nie było Abráámá/ Moyżeßá/ przyczyniáiącego ſie do Bogá/ za bałwochwalſkim pospolſtwem? ázá nie było Sámuelá/ modlącego ſie záżydow/ ázá nie było Jeremiaßá/ y inßych/ o ktorych nam rzetelnie Kroniká Boská piße/ że medyowáli miedzy Bogiem/ á miedzy grzeßnym świátem/ Ego ſequeſter, & medius fui inter Dominum, & vos, ták niegdy Moyżeß mowił do Jzráelczykow/ iám prawi był pośrzednikiem/ miedzy Pánem/ á wámi/ czemuż to tedy Bog nic nie mogł/ doyrzeć/ álbo ználeść tych ſwoich medyátorow/ Et non inueni vnum talem virum? odpowiáda mi Doktor Anielſki Tomaß święty/ ná to/ że to byli nie doſkonali medyátorowie/ nie mogli medyować ták dobrze/ iáko było potrzebá/ miedzy człowiekiem/ á Bogiem/ ále ſámemu tylko iedynemu Synowi Bożemu/ ten miał tytuł przynależeć doſkonałego medyátorá/ Vnus eſt mediator Dei, & hominum, homo Chriſtus Ieſus, ieden to tylko był medyator tákowy ſecundùm ſubſtantiam, ktory oraz miał y nature Boſką/ y nature ludzką/ ieden medyator tákowy ſecundùm ſtatum ſuum, ktory oraz był/ y wiátorem/ y Comprehenſorem/ ieden medyator tákowy/ ktory od wiekow przeyrzáwßy rodźićielkę ſwoię Márya Pánnę nayświętßą/ przez medyacyą łáſki/ y przyßłych zaſług ſwoich/ przerwował to od

Idiota.

S. Aug. tract. 15. in Ioan.

Ezech. c. 22. ver. 30.

Hugo Cardin. in hunc loc. Ezechiel.

Deuter. cap. 5. ver 5.

S. Thomas 4. part. q. 46. ar. 1.

1. Thim. 2. cap. ver. 4.

zmázy pierworodnego grzechu/ Maria cõtraxiſſet originale peccatũ, ex ratione propagationis cõmunis, niſi fuiſſet præuenta per graciam Mediatoris, vczy ſubtelny naß Doktor/ ieden to tylko ieden/ Medyator tákowy/ ktory dla człowieká pracowićie fátygował ſie/ obchodząc miáſteczká/ y miáſtá/ z opowiádániem ſwoiey ewángelicznej prawdy/ Circuibat Ieſus omnes ciuitates & caſtella, docens in Synagogis eorũ, & prædicans Euangelium Regni, ktory po ulicách/ po rynkách miedzy gromádną ciußżą/ y po bramách miyſtich fátygował ſie/ wołáiąc mocno/ y wabiąc grzeßnikow do ſiebie/ iáko o tym opowiádał Prowerbiáliſtá Páńſki/ Sapientia foris prædicat, in plateis dat vocem ſuam, in capite turbarum, clamitat in foribus portarum vrbis profert verba ſua dicens, cõuertimini ad correctionem meam, ieden to tylko medyator tákowy/ ktory ſie/ to w Krolewſkie: to w Kápłáńſkie/ to w Páſterſkie/ y rożne inſze pracowite tránsformował vrzędy/ y cztuły/ wßelkim ſpoſobem vśiłuiąc/ y chodząc około tego/ ázeby był rekoncyliował záginiewánego Bogá człowiekowi/ Tibi ergò Rex, tibi Sacerdos, tibi Paſtor, tibi Sacrificium, tibi ouis, tibi agnus, tibi totum factus eſt, qui fecerat totum; & qui ſibi nũquam, tibi toties immutatur, propter te varias monſtratur in formas, qui manet vnica ſuæ maieſtatis in forma, ſłową świętego Piotrá Chryzologá/ ſłowem mowiąc/ ieden to tylko był medyator tákowy Zbáwićiel Chryſtus Jezus ktory ták zwáśnie pieczołował ſie/ y pracował ná to/ ázeby był vbłágał człowiekowi przedwiecznę° Oycá ſwoiego/ że y trudy podrożne/ y krwáwe poty Getſemáńſkie/ y bicze tyráńſkie/ y koroná ćierniowa/ y ſromotny Krzyż odſtráßyć go nie mogł od tey ták trudney/ y pracowitey medyacyey iego/ dlatego godny Teolog Zakonu náßego Bonauentura Bellutus, de Chriſto mediatore piſząc konkluduie ták z inßemi Teologámi/ że lubo było ná świećie ták wiele ſprawiedliwych/ y świętych Páńſkich ktorzy byli medyatorámi miedzy człowiekiem/ á Bogiem/ Supplicando, & intercedendo vni parti pro altera, ſupplikámi/ interceſſyámi/

Scot. in 3 d. 3 q. 1. lit. D.

Matth. 9. cap.

Prouer. 1. cap.

S. Chryſolog. ſerm. 23

y prośbámi swoiemi do máiestatu Boskie[o]/ ále tákiego nigdy nedyátorá nie było/ tylko ßczegulny sam Chrystus/ ktory fátygámi pracowitemi/ dożywotniemi záslugámi/ okrutna meka/ w ostatku gárdłem własnym záplácił dług zá człowieká sprawiedliwości Bostkiey/ Christus dicitur vnicus mediator, quia solus ipse satisfecit pro nobis, Diuinæ iustitiæ; zkąd Gwilielmus ná ták bespieczne odważył sie słowá/ że tá medyacya miedzy człowiekiem á Bogiem/ ták wiele kosztowáłá Chrystusá/ iż nákßtałt owe[o] Ewángelicznе[o] márnotrawnego synà/ łożył ná to y rospro-ßył wßystkę substáncyą swoię/ łożył duße/ łożył ciáło/ y krew swoie nayświetßa/ łożył wßystko Pátrymonium człowieczeństwá swoie[o] z niepokalánie poczetey Rodźicielki wźiete/ y przyßedł do tego/ że ná prácách vstáwicznych/ ná fátygách nieznośnych/ cáły żywot swoy strawił/ dla niegodnego człowieká/ Quis vnicus prodigus inuenitur, sicut ille vnigenitus Patris? qui portionem corporis, scilicet, & animæ, quæ con[illegible]gebat eum, & patrimonium (si[illegible] debeat) quod à matre contraxit, dis[illegible]pauit atq; consumpsit, cum meretr[illegible]bus, id est, cum peccatoribus, & publicanis, nõ luxuriosè, sed laboriosè viuendo.

Bonau. Bellut. de incarnat. disp. 14 q. 3 art. 1. num. 92.

Guiliel. apud. sebiũ in Theopol. part. 1. lib. 1. c. 4.

Aleć te pracowitość niewypowiedźiána fátyg Jezusowych około człowieká/ bez wßelkich inßych dowodow/ ná tey sámey dźisieyßey Sámárytánce/ dość rzetelnie y znácznie exprymowána mamy; chcećie wiedźieć co to było zá Sámáryranká? było to iedna nierzadnica/ nałożnica/ iedná swáwolna białogłowa/ ktora sie była rospásáłá/ ná wßeteczeństwá/ y lubieżności ćielesne/ Quinque viros habuisti, & nunc quem habes non est tuus vir, ták iey rzekł Chrystus sam w oczy/ żeś piáci mężow miáłá/ y ten teráźnieyßy ktorego maß/ nie iest twoy własny maj/ ktore słowá Zbáwićielowe wrażáiąc/ niektorzy Doktorowie świeći/ á osobliwie Chryzostom święty/ iáko go Maldonatus w tym mieyscu cytuie/ bespiecznie to twierdźi/ że nie tylko ten ieden/ ále y owi drudzy ktorych piáci Chrystus wyliczył/ byli to tácy mężowie/ z ktoremi tá niewiástá/ iáko mowić zwykliśćie/ ná wiáre tylko/ iák z swoiemi własnemi mießkáłá/ Nam si legitimi fuissent, nihil occultum Christus Samaritanæ patefeciſſe videretur, táka tego dáie rácya tenże Maldonatus, że kiedyby to byli prawdźiwi mężowie/ niby był Chrystus Pan táiemnego nie opowiedźiał tey Sámárytánce prawdźiwych mężow iey wyrzucáiąc ná oczy; co rozumiećie tedy/ iáko pracowitey zájść było potrzebá Odkupićielowi náßemu fátygi/ ázeby był/ ták zástárzáłey w grzechách ćielesnych niewiásty/ mogł duße pozyskáć: ták wżą Filozofowie że habitus est difficulter mobilis à subiecto, ponáßemu zás mowiąc/ kiedy sie zrázu cze[o] dobrze skorupká nápße/ z trudnośćia wyceli sie z tego/ kiedy sie człowiek zá wczásu/ w złe obyczáie záprzá/ z trudnośćia z nich sie wypierzy/ á ieżeli w czym/ tedy osobliwie w nałogách grzechow ćielesnych/ tá trudność ma mieysce: toć tedy z wielka trudnośćia/ y z fátyga nie łádáłáka przychodźiło Chrystusowi te dźisieyßa niewiáste/ iuż z dawná w grzechy nieczyste włożona/ z tego nałogu wwolnić. Lubieżność ćielesna według Grzegorzá świetego/ y pospolitego sentimentu wßystkich morálnych Teologow/ miedzy inßemi nie pieknemi coreczkámi swoiemi/ ktore rodźi w dußach ludzkich/ rodźi náprzod ex parte intellect[o] Cæcitatem mentis, záślepienie dußne/ że lubo gina ná honorze/ gina ná substáncyey/ gina wiecznie ná dußy ćielesćiuchowie/ nie widzą tego do siebie/ Quasi bos sequitur eam, qui ducitur ad victimam, quasi agnus lasciuiens, velut si auis festinet ad laqueum, ták opisał Prowerbiáliśtá Páński zá lubieżnośćia ćielesna idące[o] człowieká: idźie powiáda zá nią iáko wół/ ktorego ná rzeź prowádzą/ idźie zá nią nákßtałt zbeßtwionego báránà/ y leći iáko ptak w zástáwione śidłá w pádáiąc: idźie náprzod iáko wół/ bo ták wielkie czestokroć wory/ ták wołowa skorá pieniędzy ná to wysypie/ ázeby swoiey rospuśćie ćielesnik dogodźił/ idźie potym iáko báran/ iuż mnieyße łożąc expensy/ kiedy mu wiekßych nie stáwa/ á náostátek leći iáko ieden lekki ptak/ endzastrawka żyiąc/ tándykuiąc/ y żebrząc/ wßystko co tylko miał márnie przehu-

I.

Maldo. in hanc verba Ioan.

S Greg. lib. 31. Moral. cap. 31.

Prouer. cap. 7. ver. 21.

ławßy; á insi zás interpretuią skrypturáliśtowie/ że idźie náprzod powoli/ y leniwo iáko wół/ do nieprawośći ćielesnych/ idźie potym zás sporo/ iáko chyży báran/ á náostátku/ iáko bystry/ y lotny ptak leći/ ná zátrácenie swoie/ á nie widźi co sie znim dźieie/ Et nescit quod de periculo animæ illius agitur, mowi tamże mędrzec/ czemuż? bo zálśnał ná dußy przez ćielesność swoie. Zwáżá niekiedy odprawowáłá sie w Rzymskim mieśćie dysputá/ iáko wspomina Euttopius, ktoráli też rzecz ná świećie do stanu mizeráckie[o] nayprędzey przyprowádza człowieká? mowili iedni że pychá/ ponieważ oná dlatego wysoko ludźi wynosi/ żeby ich potym ná doł z nienáckà zepchnawßy/ do wiekßego/ y niebespieczniey ßego vpadku przywiodłá/ Tolluntur in altum, vt casu grauiore ruant, ták nápisał Poetá/ drudzy mowili że objárstwo/ bo zmysły odeymuie/ do zwády/ y do wlowienia guzu iákiego pomaga/ á co naygorßa/ sposobność do wßystkiego dobre[o] odbiera/ áż w tym odezwie sie Democritus Filozof/ y rzecze/ że nic bárźiey nie ruinuie człowieká ná świećie/ iáko iedna ćielesność/ gdyż przez iedne w mgnieniu oká że ták rzekę przemijáiąca roskoß/ odeymuie mu rozum/ y záślepia go ná dußy/ Eò, quòd gentes pro modica delectatione fatuas efficiat: á Chryzostom świety wspiera to Filozofskie zdánie/ tymi podobnemi słowámi/ Quia viuunt, sine ratione, ac si sola carne constarent, álbowiem ludźie ći/ ktorzy żyią w ćielesności/ żyią bez oczu dußnych/ żyią bez rozumu/ iákoby dußy w sobie rozumney nie mieli/ ále tylko z sámego skáźitelnego ćielstá skomponowáni byli/ owo zgołá/ do kogo tylko Venus drzwiámi iednemi przychodźi/ od te[o] záraz Minerua drugiemi drzwiámi odchodźi/ iáko mądry Sálomon przez chwalebne ná początku/ y duchowna miłość/ nieporownáney dostał od Boga mądrości/ ták znowu przez nieporządna/ y lubieżna miłość stráćić mu wßystkę przyßło/ Salomonis initia desiderio sapientiæ flagrauerunt, quam cum amore spirituali adeptus esset, amore carnali amisit, Augustyn święty powiedźiał; nie dla inßey przyczyny ślepo/ świátowa miłość nieporządna máluią/ tylko dla tey/ że ná rozumnych oczách/ duße ludzkie oślepiá/ Idcircò enim amor cæcus pingitur, eò quod cæcos in mente reddat, Lauredanus napisał. nigdyby był ow Kázimierz wtory náß Krol Polski/ ostáni Piástow potomek/ nie przyßedł o vtráte wysokich cnot swoich/ dla ktorych wielkim był Kázimierzem názwány/ nigdyby sie był owa niewierna nie operał żydowka/ ná imie Hestera/ dla ktorey ták wiele Przywileiow w Polßcze/ żydźi otrzymáli od niego/ gdyby go była nießczesna nie oślepiłá ćielesność/ czytayćie o tym Kromerá/ á doczytaćie sie/ y tego/ że nie tylko sam ták zálśnał/ ále y Corki swoie ktore znia był spłodźił/ żydowska wiára záślepić niewierney Mátce dopuścił; nigdyby był Vencesłaus Imperator świątobliwego Janá Kápláná spowiednika máżonki swoiey/ zrzućić z mostu Práskie[o]/ y niewinnie w rzece vtopić nie kázał/ gdyby go była owa táwna/ ktora sie báwił po publicznych/ y niewstydliwych mieyscách/ nie oślepiłá ćielesność/ iáko świádczy Dubrauius; nigdyby był ow Friderícus Comes Ciliæ w Styryey poćićwey máżonki swoiey rowney sobie w wrodzeniu/ lecz w cnotách sie przewyższáiącey/ własna reka swoią nie zabił/ gdyby go było lubieżne zákochánie w konkubinie iego Weronice/ nie oślepiło/ ták o tym pißę Æneas Syluius; nigdyby była owa niegdy Ioanna siostrá Ládysłáwá Krolá Neápolitáńskiego/ mężá swoiego Jákubá wygnáncem do Fráncyey nie vczyniłá/ nigdyby była od Márćiná piątego Papieżá tytułu Krolewskiego prywowána nie była/ gdyby była przez zbyteczna ćielesność swoie/ do tey dußney ćiemności/ y ślepoty/ nie przyßłá/ czytayćie o tym Iowiußá; nigdyby była áni owa Izabella Fulca własne[o] máżonká swego Lukiná/ wolną trućizną/ dla vchronienia sie suspicyey z świátá tego nie zgłádźiłá/ gdyby iey były/ według relácyey tegoż Iowiußá zásmákowáne w Wenceyey lubieżności ćielesne/ wzroku tego dußne[o] nie odebrały; nigdyby była/ y tá náßa Sámárytanka dźisieyßa/ (inße vmyślnie mijáiąc) ná ßanc nie wydáłá honoru/ y wstydu swoiego/ w sprosney nieczystości z publicznym/ y pospolitym

Laured. in sylua rer. monál. sub tirul. amor. vanus.

Cromer lib. 12. & 13.

Dubrau lib. 23.

Æneas Sylu. c. 21. Europæ.

Ioulus lib. 1. hyſtor.

Idem in vita Lucini.

S. Chry. homil. 22.

S. Aug. de doct. Christiana cap. 21.

ogłoszeniem żyiąc/ gdyby była przez ćielesność rozumnych oczu swoich nie vtraćiłá / á zátym domyślaycie sie/ ná iáka praca/ ná iáko fátyge odważył sie dniá dźisieyszego Chrystus/ kiedy io ná ták dawna/ y zástárzáło ślepote duszną leczył. Nie może bydź gorszy defekt/ iáko ślepotá tákowa/ bo iáko pisze Labata de Cæcitate mentis, kiedy iuż duszá ktora ná táki defekt zápádnie/ posłkiem go zwáć możemy zátrácenia wiecznego/ Orate fratres Dominum, vt non permittat vos, in has incidere tenebras, quia æternæ damnationis indicia sunt, prośćie powiáda wszyscy ludźie o to Páná Bogá/ ázeby tákiey ślepoty nie dopuśzał ná dusze wáße/ tákowa bowiem ćiemność táśnym znákiem iest potępienia nieskończonego; Sinite illos, cæci sunt, & duces cæcorum, ták niegdy mowił do vczniow swoich sam Chrystus / o bezbożnych Fáryzeuśzach/ dayćie im poboy/ślepi sa y ieszcze nád to Rey niedzy ślepemi prowádzą; vczony Sánchez vważáiąc te słowá Zbáwićielowe powiáda/ że to on nie o ćielesney/ ále o dusney ślepośći ich mowił/ Non loquitur Dominus hîc de corporis cæcitate, sed animæ, dlatego tedy ponechać ich/ y opuśćić rosłázał Apostołom/ bo to iuż pewna była/ y nieomylna cechá / w tey ślepośći tákowey/ ich potępienia wiecznego/ Sinite illos, tanquam iam in æternum damnatos, słowá tegoż Autorá; konsyderuyćieś sobie / ieżeli tu Chrystusowi/ nie wszystkich ośt swoich Bostkich ruszyć/ y ápplikowáć przyszło/ kiedy te luste ptákielna / te cechę zguby wiecznev / z dusznych oczu / tey dźisieyszey zásleponey Sámárytánki zdźieral/ á przećie nád nia ták trudney/ y ćieszkiey pracy swoiey ieżyć/ dobrotliwy Zbáwićiel nie iálował. Rodźi ieszcze/ y drugie nie foremne Corećzki/ (mowi Grzegorz świety) lubieżność ćielesna/ ná duszách ludzkich/ Ex parte voluntatis, to iest Amorem sui, affektu præsentis sæculi, & horroré faturi, rodźi zbyteczna miłość siebie sámego/nieporządne zákochánie w márnościách świátowych/ á boiáźń y postrách nástępuiącey wieczności; dwie operácye przyznáia mądrzy woley náßey ludzkiey/ Intentionem finis, & electionem medio-

Francisc Labat. in thesau. moral. sub tit. cæcitas mentis prop. 1.

Matth. cap. 15. ver. 14

Gaspar Sanch. post Domin. 1. Quadr. Gonc. 5 discursu 2.

rum, intencya/ álbo zámierzenie końcá tákiego/ y śrzodkow obránie do dostopienia iego/ w ludźiách tedy ćielesnych wszystká intencya ná tym záwiestá/ ázeby ćielstu swoiemu puścili cugle/ do vćiech/ y roskoß ćielesnych/ ná to ie sobie tuczac smácznemi spocyałámi/ y wybornemi trunkámi / ázeby tym sposobnieysze do rospusty wszelákiey bydź mogło/ wszystkie swoie zámysły/ wszystkie swoie pieczołowánia / wszystkie swoie zábiegi/do tego kresu kieruia/ żeby lubieżne ćielsko ich / w vpodobánych gustách swoich/ pomyślna miáło sátysfákcya/ dlatego wszystek áffekt sámi w sobie vtopili/ á w tym mizernym świećie / wiec że to wiedzą bárzo dobrze/ iż tym wszystkim lubieżnośćiom / y wygodom ćielesnym śmierć koniec przynieśie/ że wiedzą bárzo dobrze/ iż ná onym świećie Pan Bog surowo káráć będźie wszelkie sprosnośći ćielesne/ dla tego śie boią wieczności/ y nigdyby sobie nie życzyli vmierać á z tego fundámentu częstokroć/ w nieszczesna w pádáło desperácya. O przeklete Corki tákowe bogday sie nigdy nie śniły! tych to corek sprawká była/ w owym niektorym Pánśćiu/ o ktorym pisze Vincentius, że przy dostátkách swoich ná wszelkie rospuściwszy sie niewstydy ćielesne/ kiedy w śmiertelna w padł chorobe / áni pomyślił o spowiedźi / áni wspomnieć sobie nie dał o pokućie/ áni mowić nie dopuścił o Sákrámentách świętych/ lecz w rospáczy wielkiey głosem bezecnym bluźniąc náprzeciwko Bogu/ mizernie dokończył; tych to Corek robotká była/ y w owym drugim Xiążećiu/ o ktorym tenże Autor wspomina/ że wszystek żywot swoy w ćielesnych grzechách trawiąc/ kiedy ostátenia Bog niemoc ná niego przepuścił/ ták nieznośny smrod z ćielstá tego wybuchał/ iż żadna miára nikt wytrzymáć go nie mogł/ dlatego własna ozeladká iego/ ták sprosna táioc chorobe zámykáli go/ y nikogo nie przypuszczáli do niego/ áż ieden iego poufáły/ y dawny konfident/ chcąc sie koniecznie dowiedźieć co sie dźiáło z Xiążećiem/ gwałtem sie wdárł/ do pokoiu/ w ktorym on leżał/ y obaczył go iuż w pol rospukłego ná łożu/ gdźie oraz y wnetrznośći z fatorem/ niewypowiedźiánym/ y nieszczesna dusza ie-

Vincen. in spec. moral. l. 3. dist. 3. part. 9.

Ibidem.

ßá iego/ bez żadnego znáku pokuty/ z ćiáłá wychodźiłá: tych to Corek robotká była/ y w owym bogaczu/ o ktorym czytamy/ o Grzegorzá Papieżá świetego/ że wßystek będąc zánurzony w tákowstwie á wćielesności/ kiedy go ćießka wźięłá / y niebespieczna chorobá/ pokázáli mu sie zárći/ strászne łarwy máiąc ná sobie/ ktorych on sie przelękßy/ wołáć począł wielkim głosem/ y prosić ratunku / w pádna do niego domowi wßyscy/ przypádnie co prędzey y Zakonnik własny syn iego/ ále nic widźieć nie mogli/ á ow tym czásem od rozumu odśedłßy/ w ßáleństwie tylko sie wálał/ to ná te / to ná owe stronę/ á vstáwicznie te słowá powtárzał/ do iutrá/do iutrá/ y w tych że słowách bez wßelkiey dokonał dyspozycyey. Ożionely iuż były te przeklete Coreczki / y te dźisieyßa Sámáry tánke/iuż przez ćielesność swoie niepohámowáne/ przyßłá była do tego/ że wßystko serce iey/ w zákochániu sámey siebie / y tych prożności świátowych/ vtopione było: iużby podobno była w tákowym záwichlániu summienia swoiego/ ostátek życia skończyłá/ gdyby iey był Chrystus sam / przy tey dźisieyßey studni Jákobowey/ pracowito fátyga swoią/ z ták iáwnego nie wyrwał niebespieczeństwá / ták twierdźi świety Augustyn Biskup Hipponenski/ że kiedy Chrystus dźiś od niey potrzebował nápoiu / Mulier da mihi bibere, day mi sie nápić niewiáśto / chćiał iey wyráźić przez te słowá / że go było nic inßego nie pomordowálo / y do ćießkiego nie przywiodło prágnienia/ tylko ßczegulna dußá iey/ Sitiebat animam eius, ták mowi y Ianienius do sámego Jezusá / ná to mieysce pißąc/ Hinc manifestum euadit, quod non tam sitis causâ, quam propter salutem mulieris, potum petieris, znáć to powiáda po tobie vkochány Odkupićielu náß / że nie inßá okázya była tego dźisieyßego vprágnienia twoiego/ tylko sámo zbáwienie duße/ tey grzeßney niewiásty. O iáko wiele świát ma teraz podobnych/ bá y dáleko ieszcze gorßych Sámárytánek/ z ktorych niektorym podobno nie piáći / ále raczey piećidźieśiąt/ ieśli nie wiecey mężow/ w godźine śmierći Chrystus przed oczemá postáwi / Quinquaginta viros ha-

S. Greg. lib. 4 dialog. cap. 38.

S. Aug. tract. in Ioan.

Iansen. hic.

buisti, o iáko ich wiele przeniknął wstroś/ y ogárnął/ ow żárzysty ogień pożądliwośći! o ktorym Ecclezyastyk powiedźiał/ Cõcupiscentia sicut ignis exardescit, o iáko ich wiele przeszł z gruntu ow ogień pożeráiący w Jobá spráwiedliwego wspomniony/ ogień mowie ćielesności / Ignis est vsque ad perditionẽ deuorans, o iáko ich wiele opánował/ iuż zá wczásu ow ogień pieklelny/ ogień lubieżności/ ktorego podpałem / według świętego Hieronimá iest objárstwo/ płomieniem wyniosłośći/ istráwi ßpetne rozmowy/ dymem niepodeźćiwośći/ popiołem nieczystość/ á ostátnim terminem niegáßone iest piekło/ O infernalis ignis luxuria, cuius materia gula, cuius flamma superbia, cuius scintillæ praua colloquia, cuius fumus infamia, cuius finis gehenna, text Hieronimá świętego; o iáko wiele tákowych obáczemy ná sądźie Bożym/ktore w tym mieśćie Krákowskim/ nie tylko sáme przez ten nieszczesny ogień ćielstá swego piekielnemi głowniámi pozostáwáły/ ále y inßych bez liczby w przeklety zuzel piekielny poobrácáły/ Propter speciem mulieris multi perierunt; speciem mulieris alienæ multi admirari, reprobi facti sunt, mowi sámo Pismo Boże v Ekklezyastyká; o iáko wiele naostátek iest tákich / ktorym ten ogień nieczysty powypalał oczy rozumne/ y wolo ich zákurzył/ y zákopáł/ nieporządna miłością/ tych nikczemności świátowych. Otoli iednák Chrystus Pan/ nie lutuie / y nád temi pracowitey fátygi swoiey Bostkiey: Augustyn świety ták náucza/ że y po dźisieyszy dźień fátyguie sie Zbáwićiel náß około grzeßnych ludźi/ kiedy widźi zbrodnie ich/ kiedy pátrzy ná niepoßłuszeństwo/ y ná vlomność ich / Tunc ergo fatigatur Christus, quando nullam virtutem in suo populo recognoscit, hodieque fatigat eum inobedientia nostra, fatigat eum infirmitas nostra, fátyguie sie tedy po dźisieyszy dźień nád temi Sámárytánkámi / ktore sie to wyśworowáwßy/ z práwá/ y przykázánia Bostkie/ w nieczystośćiách żyią/ fátyguie sie nád nimi chcąc pozyskáć duße ich / przez prywatne ádmonicye/ y zwáwe strofowánia bliźniego/ fátyguie sie przez mo-

Eccles. 23. cap. ver. 9.

Iob. cap. 31.

S. Hier. in epist. matris & filiæ.

Eccles. 9. cap. ver. 9 & 11.

S. Aug in serm. 92. de temp.

dlitwy gorace/ ták dźienne/ iáko y nocne/ rozmáitych flug swoich/ ktorzy zá wßystkich grzeßnikow/ máiestat Bosti błágáio/ fátyguie ſie przez trudy ſpowiednikow/ po kátedrách/ fátyguie ſie przez rzesiſte poty Káznodźieiow po pulpitách/ ázeby ten niebeſpieczny/ y zárázliwy/ ogień cielesny z nich iáko nayprędzey wywabił: tákoż kto świádom/chwalebny ten práktykuie ſie zwyczay/ w obcych kráiách/ że pewnych czásow/á oſobliwie teraz podczás Quádrágezymy świetey/ z roſtázánia zwierzchnośći wßyſtkie nierządne białegłowy powinne ná Kazánia przychodźić/ y ſprawuie to częſtokroć przez láſke ſwoie Bog/ iż praco Káznodźieyſko/ y ſłowem Páńſkim żárliwie z vſt iego płynacym/ ták zewnetrznie niektore z nich wzbudzone/ y ſtrußone bywáia/ że w Kośćiele záraz iáwnie wyznáwáią grzechy ſwoie publicznie głoſem wielkim wołáią miłośierdźia Boſkiego nád ſobą/ Miſericordia, miſericordia, ſprawuie to Bog że po Kazániu gonią z wielkim pędem/ idącego z pulpitu Káznodźieia/gonią go ryczac/ y od płáczu wſtrzymać ſie nie mogąc/ ſprawuie to Bog że pádáią do nog iego/ ſpowiádáią ſie/ żáluią ſerdecznie márnie vtrácone go czáſu/ ná obrázách Boſkich/ zámykáią ſie potym dobrowolnie w dożywotnich kláuzurách/ pokutuią ßczerze zá grzechy ſwoie/ y świątobliwy żywot áż do śmierći prowádzą. Z ßedłby ſie tenże dozor/ y tu v nas w Polßcze/ boby podobno z tey okázyey/ cokolwiek grzechow tákowych/ vplenić ſie/ y vmnieyßyć mogło/lecz ponieważ go nie maß przynamniey ták vczyńmy/ iáko czynilá niegdy oná Seráfická Pánná/ Mágdálená świeta de Pazzis Kármelitánká/ o ktorey czytamy to w Żywocie iey w rozdźiale 46. że teraz przy tym poście światą mortyfikácye wielkie/ y gorace modlitwy z Chrześćiáńſkiey miłośći ſwoiey czyniłá zá wßyſtkie duße w grzechách nieczyſtych żyiące/ ázeby im był dał Pan Bog/ vpámiętánie/ vczyńmyß to/ y my przy tych poſtnych teráźnieyßych nabożeńſtwách náßych/ áżeby ieden przynamniey Páciorek/ álbo iedno Aue Maria káżdy z nas nabożnie zmowił/ zá te duße/ ktore w cielesnych grzechách záślepione zoſtáia/ coby do ſtruchy prawdźiwey/ y do poprawy żywotá ſwoiego iáko nayprędzey przyść mogły.

Ależ nie tylko wielce pracowita/ lecz niemniey/ y ſmákowita Jezuſowi K.
byłá około mizerne° człowieká fátygá/ N. 8. Nie dlaczego inßę° Jźáiaß Prorok świety opowiádáiąc przyßłe przyśćie prawdźiwego Meſſyaßá/ y Odkupićielá świátá/ tákowo o nim miedzy inßemi relácyo dáwał/ że miał żyć máſłem/ ámiodem/ Butyrum, & mel comedet, tylko dlatego/ że Zbáwićielowi náßemu wßelká fátygá dla pozyſkánia duß ludzkich podiętá/ ták ſmákowita y przyiemna bydź miáłá/ iáko nam ſmáczne ſo máſłem dobrze okráßone álbo ſłodkim miodem przyprawne potrawy/ Butyrum, & mel comedet, quaſi dicat, inter homines conuerſari, dirigere, ątq; illos lucrari, mellis ątq; butyri loco ponet, quibus nihil eſt in delicijs ſuauius, ták vczony Sálázár explikuie te Profecya Jźáiaßowa; nie dla czego inßego tenże Prorok świety ták opiſował Jezuſá/ że bez wßelkiego vprzykrzenia ſwoiego/ cały dźień rozßerzáć miał/ y roſćiągáć ręce ſwoie do człowieká grzeßnego/ Expandi manus meas tota die, ad populum incredulum, qui graditur in via non bona, tylko dlatego że iáko owo miłoſny/ y kochaiący Oćiec/ z gußtem to wielkim czyni/ kiedy chcąc brać ná łono ſwoie ſynázká własnego/ roſćiąga ręce ſwoie ku niemu/ álbo kiedy owo kto/ ßczerze chce porátować vpadáiącego bliźniego ochotnie/ y rádoſnie wyćiąga ręce ſwoie do niego/ ták y Zbáwićiel náß z wielkim gußtem/ y z wielkim ſwoim vkontentowániem fátygowáć ſie miał o kolo grzeßnych duß ludzkich/ Significant expanſæ manꝰ parentis clementiam, ſuos filios in ſinum recipere geſtientis, ſłową Hieronimá świetego to mieyſce tłumaczącego/ a Benedictus Iuſtinianus záś mowi Extendere manus eſt opitulantis more præſtò eſſe, & miſero, ątq; afflicto opem ferre; nie dla czego inßego ſámo Przedwieczne ſłowo ßczyći ſie v Pſálmiſty świetego/ że miáłá iedną nádyśić ták vlubioną noc/ ktorą go w ludzkim ćiele pożądánych nábawić miáłá delicyi/ Et nox illuminatio mea in delicijs meis, tylko dla

Iſaiæ 7.

Salaſar. in 3. Proverb.

Iſaiæ 65.

Pſal. 138. ver. 11.

ko dlatego że przyßłá męki iego naydroższey fátygá dla odkupienia ludzkiego podiętá/ ták mu miáłá przypáść do ſmáku/ iáko náprzykład komu bywáć do gußtu zwykłá/ ná vlubione rekreácye odłożona noc/ Domino itaq; paſſio iſta deliciæ ſunt, dum eum, quem ad imaginem ſuam fecerat redimit, dum delicijs paradiſi reſtituit, komentuie Hilárego świetego tych ſłow pomienionych z Pſalmiſty/ nie dla czego inßego tenże Prorok koronowány/ y Potentat Jźráelſki dáie tytuł Pánu Bogu/iednego iákoby cudownego łowczego po wyſokich gorách poluiącego/ Illuminans tu mirabiliter à montibus æternis, text Hebráyſki czyta/ Tu mirabilis in montibus venationis, tylko dlatego/ że iáko ten/ ktory radłowámi ſie bawi/ y ieſt myſliwy z natury/ choćby nayßárźiey ſie ſtrudźił po gorzyſtych knieiách záćiekáiąc ſie zá zwierzem wielce mu płuży/ y ſmákuie owa iego fátygá/ ták/ y Bogu Wćielonemu/ ná tey puſtyni świátowey duße ludzkie łowiącemu/ wßyſtkie trudy/ y fátygi podiętе ſmákowite być miały; Vćiekał záwße grzeßny człowiek nákßtałt iedneg° źwierzá dźikie° od Bogá/ bo kiedy przyßedł Bog do ráiu ßukáć po grzechu Adámá/ y odzywał ſie do niego/ Adam, Adam, vbi es? Adámie kędy ieſteś? powiáda Drogo Biſkup Oſtynenſki/ że ſie vkrywał/ y vchodźił Adam od głoſu Páńſkiego/ Clamat vbi es Adam, ſequens poſt tergum fugientis, & abſcondentis ſe, ták czynili/ y czynią inśi potomkowie iego náuczywßy ſie tego od Oycá ſwoiego/ że kiedy grzechy/ y niepráwośći ćießkie popełniáią/ w dźikiego z lotnym biegiem obracáią ſie konia/ w konia zártowſkiego/ ktorego zárt dosiádßy/ áż ná przepiękle práwie ſámo z nim vćieką od Bogá/ Peccatores equi ſunt diaboli, quia diabolus ſuper eos ſedet, & inſtigat ad fugiendum per deſerta facinorum, nápiſał to złotomowny Doktor Chryzoſtom świety: kiedy tákże miał Bog wolą z nikczemna łączyć ſie natura náßa ludzka/ vćiekáłá chyżo od niego/ áż łápáć ią ſobie/gonić/y chwytáć mu przyßło/ Nuſquam Angelos apprehendit, ſed ſemen Abrahæ apprehendit, mowi Páwel świety/ że ſobie Bog nie Aniełſká/ ále z pokolenia Abrahámowego idąco vchwycił natura/ á pomieniony Chryzoſtom świety/ ták tłumáczy te ſłowá/ Non dixit hominis naturam ſuſcepit, ſed apprehendit, fugientē ante ipſum, naturam humanam, & longè fugientem, inſecutus, apprehendit, nie vdáie tego prawi Páwel świety Apoſtoł/ że Bog wźiął ludzką nature/ ále że ią vchwycił/ áżeby był wyráźił/ y pokázał nam to/ że iáko ieden dźiki źwierz vćiekáłą grzeßna natura ludzka przed nim/ á on ią gonił/ y ścigał/ toć po tym ſámym znáć/ że to temu łowczemu niebieſkiemu/ do ſmáku była tá gonitwá/ y fátygá podiętá/ około vłowienia człowieká/ ponieważ dotąd go gonił/ dokąd go ſobie nie vchwycił; pięknie bárzo do te° punktu mowi Auguſtyn świety/ Venit pius Deus, venit pro pietate, & bonitate ſua, venit quærere, & ſalvum facere quod perierat, quæſiuit, & inuenit, & humeris ſuis reportauit, ad caulas gregis, przyßedł powiáda ná ten świát dobrotliwy Bog/ przyßedł dogádzáiąc miłośći/ dobroći/ y gußtowi ſwoiemu/ przyßedł ßukáć człowieká/ iáko źwierzá iednego w grzechowey geſtwinie zágubionego/ y pory fátygował ſie ßukáiąc go/ poki go nie vłapił/ á vłápiwßy ná własne rámiona ſwoie wźiął go/ y z oſobliwym ſmákiem ſwoim zánioſł do trzody niebieſkiey; Foremny dyßkurs ieden polityczny znayduie v madrego Seneki/ dla czegoby też ludźie ná tym świećie ſtáráć ſie o prawdźiwego przyiaćielá zwykli? Epikurus ták rozumiał/ y ták decydował/ iáko go tenże ſam pomieniony Seneká cytuie/ iż káżdemu dlatе° ieſt przyiaźń ludzka potrzebna/ y on tákże ſam/ dla ſiebie dlatego przyiaćielá ßczerego dobierał/ áżeby był w káżdey toni/ w káżdey potrzebie/ y wßelkim niebeſpieczeńſtwie miał pomoc od niego/ Ideo amicum paro, vt habeam qui mihi ægro aſſideat, ſuccurrat in vincula coniecto, vel inopi, mogę práwi łádákiedy w páść w táką chorobę/ w ktorey nie będę mogł ſam ſobie dáć rády/ mogę zárobić iák to bywa/ ná iákikolwiek nieſtrawny y twardy exceſſik/ dla ktorego wrzuca mie do iákiego táráſu/ ábo do

Drogho lib. 1. de Sacram. Domin. Paſſio.

S. Chryſ. hom. 6. in Matt. & orat. aduer. Iudæ.

ad Hæbr cap. 2. ver. 16.

S. Hilar. in hæc verba Pſal.

Pſal. 75. ver. 5.

S. Chryſ. hom. 5. in epiſt. ad Hæbr

L.

bo do wieże ßlácheckiey/ y tám mie gorzey niż Włoſka mácerować beda dyeta/ moge przyść do vtráty ſubſtáncyey moiey/ y z Páná doſtátniego chudym pácholkiem zoſtać/ y tym podobnym náświećie podległy ieſtem kázuſom/ dla tego ßukam/ y chce mieć przyiaćielá pouſálego/ áżeby mi w przypadkách/ y rázach tákowych/ zá práwa reke ſtánął; tego ſenſu z Epikuruſem pospolićie náświećie niemal wßyſcy ieſteśćie/ y ſtárzy/ y młodzi/ y mądrzy/ y proſtákowie/ y Pánowie/ y vbodzy/ że dlatego w przyiáźni bliźniego ſwego korzyſtáć/ y o nie pieczołować ſie zwykliśćie/ áżebyśćie w przypadkách/ y nießcześćiach wáßych/ mieli ná kogo o ſukkurs/ y o ráćunek záwołáć/ nie áprobował tednák tey Epikuruſowey opiniey/ Seneká/ ále y owßem przećiwnego w tey mierze bywßy zdánia/ z tym ſie ſam deklárował/ że nie dla czego inßego prawdźiwego mieć chćiał przyiaćielá náświećie/ tylko dlatego áżeby był przy nim mogł do gárdłá oſtátnie° ſtawáć/ áni przy wygnaniu/ áni przy złey fortunie/ áni przy śmierći ſámey/ do oſtátniego tchu ſwoiego nie odſtępuiąc od niego/ In quid amicum paro vt habeam pro quo mori poſſim, vt habeam quem in exilium ſequar, cuius me morti opponam, & impendam, iſta quam tu deſcribis negotiatio eſt non amicitia, quæ ad commodum accedit, quæ quid conſecutura ſit ſpectat, ia náto mowi Seneká dußnie żyćze ſobie/ dobráć przyiaćielá práwego/ áżebym miał zá kogo vmierać/ áżeby miał komu w ſtromotnym z Oyczyzny wiáſney wygnániu bydź nierozdźielnym kompánem/ áżebym śmierćio moią/ zaſtąpił śmierć iego/ ieżeliby kiedy potrzebá tego była/ tákowa záś przyiaźń/ iáka ty opiſuieß Epikuruśie/ nie ieſt to przyiaźń prawdźiwa/ ále raczey hándlem iednym/ iármárkiem iákim kupieckim/ álbo tárgiem pachnie/ ná ßczerym ſie intereśśie prywatnym fundując; y pieſek vmie kochać/ łagodnie pochlebiać/ y łáśić ſie temu/ ktory mu ieść zwykł dawáć/ y ſwáwolna koza/ páſterzá ſwoiego miłoſnie pilnuie/ kiedy żielona gáłoſke bacży w rękách ie°/ y lotny krogulec prywuie ſie ſwoiey wrodzoney wolności/ á dobrowolnie z powietrza/ ná te reke powraca myśliwcá ſwoiego/ w ktorey bydź mieſo widźi/ ná ſwoy pośitek ſłużące/ y okrutni lwi/ y ſtráßni tygryſowie/ y drapieżni niedwźiedźie przewodźić dádza nád ſobą temu/ kto ich karmi/ zgołá wßelkie beſtye/ y nierozumne ſtworzenia vwodzą ſie zá intereſſem/ á tym ſtáło ſie podobnemi/ y ludźie/ ktorzy owo ná ſámym tylko intereśśie ſwoim miłość przyiaćielſko gruntuią/ to cnotá kochać kogo/ y bydź mu wiernym przyiaćielem bez intereſſu wßelkiego. Prawdáć to ieſt przyznáćie ſámi/ że tá opinia Seneki/ bárźiey ſie do ſłußności/ do doſkonáłości/ y do prawdy ſtoſuie/ ále kędyż tákowa przyiaźń znáydźiemy ná świećie? Quis eſt hic, & laudabimus eum? możemy ſie popytáć z Eccleziaſtykiem/ kto ieſt tákowy w teráźnieyßych oſobliwie czáſách/ o ktorymby ſie rzec to mogło/ że kochá przyiaćielá bez intereſſu? káżdy tákiego opußcza/ káżdy o niego nic nie dba/ káżdy go mija z dáleká/ kto mu ſie ná nic nie przyda; ſámá to tylko Boſká przyiaźń ná przećiwko człowiekowi ieſt táka/ że naymnieyßego w ſobie własnego intereſſu nie ćierpi; co tego Bog ma zá potrzebe/ co ma zá pożytek/ że nas kochá/ y ták wielkie nam dobrodźieyſtwá wyświádcza: żadnego intereſſu ſwoiego w tym nie ma/ tylko ßczegulne vpátrnie dobro náße/ Iſráél quid Dominus Deus tuus petit à te, niſi vt bene ſit tibi? ták niegdy mowił Moyżeß do Izráelczykow/ przy tak wielkich dobrodźieyſtwách/ ktore odbieráćie z rąk Boſkich/ nic inßego nie pretenduie Bog/ tylko żeby wam było ták naylepiey/ Dyoniſius Carćuſianus tłumácząc te ſłowá ták mowi/ Pro tantis beneficijs ſuis Dominus non quærit commodum ſuum, ſed tuam ſalutem, twoiego tylko człowiecze zbáwienia Bog ßuká/ tak obfitemi obſyłáiąc ćie fáworámi/ y dobroczynnośćiámi ſwoiemi; wiec kiedy przyßło w ćiele ludźkim dobrotliwemu Bogu ßukać zgubionego człowieká/ śmie to twierdźić Tomaß świety Doktor Anielſki/ że ták mu to miło było fátygować ſie/ y pracować około niego/ iż mu ſie ták woiſkało/ żeby był Bogiem bydź nie mogł bez zná-

Seneca epiſt. 9.

Eccleſ. 31. ver. 9.

Deuter. cap. 10. ver. 12.

Dyoniſ. Cartuſ. in hæc verba.

bez ználeżenia iego/ Quaſi homo Dei Deus eſſet, & tota ſalus Diuina in ipſius defenſione dependeret, & quaſi ſine ipſo eſſe non poſſet. Vważáiąc owe ſłowá Doktorowie świeći/ ktoremi naypierwey Archániot świety Gábryel táko dźiewoſtab niebieſki/ Pánne Przenayświerßa powitał Aue gratia plena Dominus tecum, Záwitay táſkiś pełna Pan z toba/ zgodnym ſenſem ták náuczáia/ że ießcze zá wymowieniem tych ſłow nie było Bogá obecnego w Máryey Pánnie/ przez złączenie ſie z człowieczeńſtwem náßy/ gdyż dopiero ná ten czás poczęło ſie Słowo przedwieczne/ w czyſtym żywośćie iey kiedy ow ſwoy pokorny konſens Archániołowi dáłá/ Ecce ancilla Domini fiat mihi ſecundùm verbum tuum, oto ia ieſtem ſłużebnicá Páńſka niechay mi ſie ſtánie według ſłowá twoiego/ te ſłowá tedy Archánielſkie Dominus tecum Pan z toba/ rozumiáne być máia o obecności Boſkiey w Pánnie Przenayświerßey przez oſobliwą łáſkę tego świeta Dominus tecum eſt ô Virgo non generali tantum benedictionis gratia, quâ & cum cæteris Sanctis eſt, verum, & ſingulari prærogatiua gratiæ, ſicut cum Matre filius, Dominus tecum, vt viſcera tua ſanctificet, vt in carne tua humanam ſibi naturam aſſociet, ták ná te ſłowá piße Franconius Opat/ Pan z toba mowił Archániot o Pánno nád Pánnámi/ Pan z toba ieſt nie generálna tylko obecnośćia/ błogoſłáwieńſtwá/ y łáſki ſwoiey/ táko przy inßych świętych obecny zoſtáie/ ále przy tobie ieſt/ przez oſobliwą prerogátywę łáſk ſwoich/ iáko Syn przy Mátce/ ieſt obecny ták w tobie/ że ſám ſobie poświáca wnetrznośći twoie Pánieńſkie/ áżeby w nich nieſkończoną nature ſwoie Boſką/ z natura ludzką złączył; tak właśnie mowi ná te ſłowá/ y Auguſtyn świety/ Dominus tecum ſed pluſquàm mecum, Dominus tecum, vt ſit in vtero tuo, adimpleat mentem tuam, adimpleat carnem tuam, Pan z toba ieſt o Panno/ lecz dáleko bárźiey ieſt/ ániżeli we mnie/ álbowiem ták ieſt z toba/ że oto wnetrze ſám będźie w żywośćie twoim obecny/ y nie tylko duße ſámę/ ále y ciáło twoie Pánieńſkie prezencyą ſwoią Boſka nápełni; Bylać niegdy obecna wßechmocna reká Boſka záraz w żywośćie Máćierzyńſkim z Janem świętym Chrzćićielem/ Manus Domini erat cum illo, lecz z Pánna Przenayświerßą nie ſámá tylko reká/ ále wßyſtek Bog był obecny przez oſobliwe łáſki ſwoie/ gdyż przy godności Máćierzyńſkiey wßelka zupełność łáſki y przywileiow niebieſkich od Bogá miáłá Márya/ nád inßych wßyſtkich świętych/ ták/ iż káżdy święty z oſobną mowić to może o ſobie/ co Auguſtyn święty Dominus tecũ, ſed pluſquàm mecum. Ná tym tedy fundamencie Doktorow Páńſkich záſáđźiwßy ſie vczony Sylweirá/ ták w tym mieyſcu do teráźnieyßey rzeczy moiey mowi/ że táka wielka chęć/ ták wielki ſmák miał Bog/ w owych ſwoich przyßłych fátygách/ ktore miał podeymewáć w ćiele náßym ludźkim/ dla odkupienia duß náßych/ że lubo iuż był ták predkiego/ y ſprawnego Poſłá wyſłał do niepokálánie poczętey Máryey/ z ßcześliwą wćielenia ſwoiego nowiną/ poſłáremu ſam go ießcze chćiał wyprzedźić/ y wyprzedźił/ z oſobliwemi łáſkámi ſwoiemi do vpodobáney/ y obráney od wiekow kochány Mátki ſwoiey/ Sic Deus flagrabat deſiderio redemptionis humani generis, & aſſumendi noſtram naturam, vt vbi primùm aduenit aſſignatum, ac diſpoſitum tempus à Patre, vnius Angeli moras non ſuſtinuerit, ſed præuolauerit, ac ipſum anteceſſerit. A dlatego ć kiedy go iuż dnia dźieśiątego° pracuiącego około duße tey niewiáſty Samarytáńſkiey/ vczniowie iego widźieli/ y z fátygowánego czeſtowáli/ y poſilić chćieli/ Rogabant eum diſcipuli dicentes, Rabbi manduca, tákowemi ná to odpowiedźiał im ſłowámi/ Ego cibum habeo manducare, quem vos neſcitis, mam ia powiáda moy ſpecyał/ y ſmáczny ieden pokarm tákowy/ o ktorym wy nie wiećie/ iákoby im był chćiał rzec/ według interpretácyey tegoż Sylweiry/ czuie ſie w prawdźie vczniowie moi/ bydź wßyſtek z fátygowány/ czuie y to/ że właśnie potrzebuie poſiłku/ wiedźćie to ſednák do mnie że ſmáczniey ßy bydź nie może/ y ápetyto-

S. Thom. opuſc. 63. cap. 7.

Francon Abb. lib. 6 de gratia.

S. Aug. ſerm. 18. de temp.

Luc. 1. cap. ver. 66.

Sylueir. lib. 1. c. 5 quæſt. 26 num. 68.

Sylueir lib. 4 c 5 de Samar. qu 40 num 264.

S. Chry. & Teophilact. in Ioan.

ápetytowi moiemu/przyiemneyßy posiłek/ nád zbáwienie dußz ludzkich/ Non negat, quin esuriat, quin sit fatigatus, sed innuit alium esse cibum, qui ei multò iucundior, ac delectabilior est, nempe salus hominũ, ták komentuie to mieysce y złotomowny Doktor Chryzostom świety/ Hominum salutem, in hoc loco cibum apellat, vt quanta salutis nostræ curâ, & desiderio, teneatur, ostendat, ták/ ie tłumáczy y Teofiláktus/ Salutem hominũ tanto desiderio auebat, quanto nullus nostrum, sensibilem cibum, nie co inßego w tym mieyscu (mowia ći wielcy Doktorowie) smákowitym Bog wćielony pokarmem swoim názywał/ tylko dußne zbáwienie náße/ w ktorym on ták ápetyt/ y gust ták wielki vczuwał/ że porownány bydź nie może/ ze wßystkiemi owemi smákámi náßemi/ ktore miewáć w potrawách wyśmienitych zwykliśmy.

M. O iáko tedy wielka wdźięczność/ iáko wielka miłość powinniśmy Chrystusowi/ zá ták pracowite/ y smákowite fátygi ieo Bostkie/ dla nas grzeßnych podiete/ á w tym śie nie poczuwamy! Subtelny Doktor náß chcąc nas gruntownie/ y fundámentálnie zápráwić w miłość Chrystusowo czyni tákowe dubium, tezeli też Chrystus Pan/ nie tylko względem nieskończoney natury swoiey Bostkiey/ ále też y względem człowieczeństwá náßego/ Bostwem swoim połączonego ma bydź nád wßystkie inße stworzone rzeczy kochány/ ponieważ ludzka natura iego/ y owa vnia człowieczeństwá z Bostwem/ są to kreatury skończone/ Dubium videtur, quomodo Christus secundùm naturam humanam, hoc est istud totum non excluså naturá humanâ, sit summè diligendum? y decyduie ták/ że iáko cała przenayświetßa Troyce nád wßystko kochać stworzenie/ y ćzćić powinniśmy/ nie exkludniąc proprietates personales, chociaß według Subtelney ßkoły iego Teologow nieskończoney w sobie nie máia perfekcyey/ iáko ćzćiemy Chrystusá y áoruiemy Cultu latriæ, nie tylko iáko Bogá/ ále też iáko człowieká/ ták też y kochać go mamy nád wßystko/ dźiáłn nie czyniąc w tey mierze natury iego ludzkiey/ od natury Bostkiey/ Sicut Trinitatem adoramus vna adoratione, & diligimus vna dilectione non excludendo proprietates personales ab essentia, quæ tamen proprietates non sunt formaliter infinitæ, ita etiam tutum est in adoratione non nimis distinguere naturam illam creatam, à Verbo, sed Verbum subsistens in duabus naturis, adorare, & ita Verbum habens naturam humanam potest summè diligi, słowá Doktorá náßego: chociáżby był tedy Chrystus nic śie dla nas nie fátygował/ choćby był nic nie vćierpiał iáko człowiek ná odkupienie náße/ tedyby był powinien od nas bydź nád wßelkie kreatury kochány/ nie tylko ile Bog/ ále też/ ile człowiek/ względem połączenia człowieczeństwá swoiego/ z Bostwem nieskończonym/ á coż teraz rzeczemy/ kiedy ták wiele krwáwych prac/ ták wiele fátyg nieznosnych/ z wielką miłośćią/ y z gustem swoim podiął dla grzeßnych dußz náßych/ kiedy to swoie człowieczeństwo z Bostwem połączone/ łożył dla okupu náßego/ czego nie vczynił dla vpádłego Aniołá/ wyborniey ßego nád nas stworzenia swoiego: á przećie my ná to wßystko nic nie respektuiąc/ nie tylko nie kochamy Odkupićielá náßego/ nád kreatury stworzone/ ále ießcze nád to odstępuiemy od niego/ á do stworzenia nikczemnego/ náße obrácamy áffekty; posłuchayćie iáko śie z niebá do káżdego z nas/ owemi żárliwemi Augustyná świętego słowáni odzywa: Ego cũ esses longè veni, vt reducerem te, cum inter montes, & syluas errares, quæsiui te, inter lapides, & ligna inueni te, in lapidibus offendebas, & in lignis errabas, quia ligna, & lapides adorabas, ne luporum ferarumq; auido ore laniareris, collegi te, humeris meis portaui te, Patri meo reddidi te, laboraui, sudaui, caput meum spinis suppositi, manus meas clauis subiecti, lanceâ latus meum aperui, sanguinem meum fudi, animam posui, vt te mihi coniungerem, & tu recedis à me, ô niewdźięczny człowiecze grzeßny/ ia powiáda ná ten czás kiedyś śie był zábłąkał dáleko sam przyßedłem z niebá ná ten

S. Aug. lib contra f. hæ res.

Scot. in 3. dist 9 quæst. vnica lit. K.

świát fátygowáć śie dla ćiebie/ sam pracowićie ßukałem ćie po lásách/ po gorách/ po opokách błąkáiącego/ sam wynalázłem ćie miedzy kámieniámi/ y miedzy drzewámi/ álbowiem drzewu niememu/ y nieczułym kamieniom/ Bogu należytą czynieś ádorácya/ ázeby ćie tedy byli owi wilcy piekielni/ przeklętemi pázurámi swoiemi nie rozßárpáli/ wźiąłem ćie z soba/ nioßłem ćie/ y dwźigał ná rámionách moich/ oddałem ćie przedwiecznemu Oycu moiemu/ pracowáłem/ krwáwym potem pocąc śie około ćiebie/ nádstáwiłem głowy moiey pod ćiernie/ poddałem ręce moie pod żelazne gwoździe/ pozwoliłem/ ostrą włocznią bok moy otworzyć/ y przebić/ wyciekłym krew z ćiáłá mego do ßczętu/ y dußę moie z wielką rádością y gustem położyłem/ dlatego tylko sámego/ ázebym śie był złączył/ y ziednoczył z toba/ oroż ty postáremu gwałtem wydźieraß odemnie/ opußczáß mie/ y żadną miárą trzymáć śie mnie nie chceß/ Et tu recedis à me, Ach niestetyż/ kiedy ná ták wielką niewdźięczność náße/ gdźie śie podźiały owe świete czásy/ o świeta Páni y Pánno dźiśieyßa/ Krolewno niegdy/ á teraz osobliwa tey vtrapioney Oyczyzny/ y mieyscá tuteczne Pátronko Salomeá Błogosłáwiona/ ktorey Reliquiey świętych ználeźienia doroczną w tym Bożym domu dźiś obchodźiemy pámiątkę/ gdźie śie mowie podźiały one czásy: kiedyś ty z wielkiey miłości ku Jezusowi Pánu Krolowa bywßy Hálicka/ przy wygodách y wczásách Páńskich/ nie tylko z Krolumánem máżonkiem twoim/ w nienárußoney żyłá Pánieńskiey czystości/ nie tylko po śmierći iego/ pokinowßy máiestat Krolewski/ naiáśnieyßy tytuł twoy to Fráncißkáńska záćmiłáś ßárzyzną/ nie tylko dobrá dźiedźiczne/ y obßerne máietności twoie ná służbe Boża oddánym/ y poslubionym Pánienkom/ á Jakonnym ś. ostrom náßym wiecznemi czásy oddáłaś/ lecz iáko historya życia twoiego świádczy/ ono twoie delikácko wychowáne ćiáło/ ták ostrą włosiennicą mortyfikowáłáś/ że po tey stronie ktora przystáwáłá/ do świętego ćiáłá twoiego/ ták przyćiete włosy końskie/ w tey włosiennicy były/ iáko v owey ßczotki/ ktorey wy do chedożenia obuwia wáßego zázywáć zwykliśćie. Gdźie śie podźiały owe czásy vblogosłáwione/ o Seráficki Doktorze/ ozdobo te° kápturá Bonáwenturo świetey? kiedyś ty z miłości náprzećiwko Jezusowi/ oddáwał mu wßystek świát/ dárowáłeś mu wßystkie kreatury ná frymárk/ zá sáme ßczegulne rány iego naydroższe/ Scias Domine Iesu, quia omnia visibilia mihi vilescunt quæ vniuersa tibi restituo, sed da mihi vulnera tua; gdźie śie podźiały owe czásy o Błogosłáwiony Aloyzy Gonzágo Societatis IESV? kiedyś ty/ po morskim niegdy przechodząc śie brzegu/ y tám trefunkiem ieden kámyczek ták ználáząßy/ ná ktorym rány Jezusowe misternym sposobem wyryte/ y wyrázone były/ vćießyłeś śie ták/ iákbyś był perły iedney nayko ßtowniey ßey dostał/ y z miłości przećiwko Jezusowi/ áż do ostátniego tchu życia twoiego kámyká one° od ćiebie nigdy oddálić nie chćiáłeś; gdźie śie podźiały owe czásy o Błogosłáwiona Agnießko de monte Poliziano Kláry świętey Zakonná Corko? kiedyś ty z miłości przećiwko Jezusowi/ záraz w dźiśiątym roku świátem pogárdźiwßy/ y do Kláßztoru poßedłßy/ ták obśitemi łzámi/ vstáwicznie oblewáłá rány iego nayświętße/ że iáko historya żywotá twoiego opiewa/ ázći śie były brozdy pewne od rzęśistych łez/ ná niewinnych policzkách twoich Pánieńskich poczynyły; gdźie śie podźiały owe czásy imieniem/ y rzeczą sáma Błogosłáwiona Beatrix, ßczęśliwa dyscypulko Brunoná świętego? kiedyś ty z miłości przećiwko Jezusowi/ ázebyś był á vcześniczka bolow iego bydź mogłá/ sámá sobie ręce obiedwie przeklołáś/ y owe rány swoie dla większey ießcze boleści/ iednym żelaznym ostrym gwoździem ná káżdy Piątek sobie świeżo odnáwiáłáś? nie wspomnie tu/ owych Gertrudow/ owych Mechtyldow/ owych Koletow/ wysoce bogomyślnych Pánienek/ nie wspomnie y inßych niepoliczonych miłośnikow Jezusowych/ ktorzy w rożnych czasách żyiąc/ vlubione dußom swoim gniázdeczká/ iáko iednym golębicom/ nie gdźieindźiey tylko w ránách Jezu-

S. Bonauent. p. 1. stimul. cap. 15.

In vita eius lib. 1. cap. 17.

Theophil. Raynaud. in S. Brunone p. to. §. 3.

wych czynili/ y tám śie w cnotách świętych/ y w cudownych doskonałościách swoich sporo rozmnażáli; á teraz tak nieszczęsnych doczekáliśmy lat/ że śie o to sam Chrystus ná każdego z nas lámentuie/ iż o niego cále nie dbamy/ Et tu recedis à me, iuż nádeszły záśy tákowe/ że iáko pisze Ludouicus Blosius krwáwemiby ie łzámi opłákáć potrzebá/ álbowiem po wszystkich czterech częściách świátá/ co raz/ to w wiekśe v ludźi zápomnienie idą krwáwe fátygi/ y rány Odkupićielá Páná dla duß náßych podiete/ Meritò singulares Dei amicos, etiam sanguineis lacrymis deflere debere, quod hodie in toto terrarum orbe, ita præcellentissima Christi vulnera in obliuionem abierint, ták mowi ten Autor. Słuchacze nabożni/ przypátrzćie śie wzdy przynamniey/ tey dźiśieyßey Sámárytánce/á vczćie śie od niey rozumu/ przypátrzćie śie iey pilno dußnỹ wzrokiem wáßym/ co to oná robi/ kiedy záledwo co przy studni poznáłá Jezusá/ záraz z miłości wielkiey náprzećiwko niemu porzucá wiádro o ziemie/ z ktorym byłá przyßłá po wodę/ á co prędzey bieży/ do miástá/ y Káznodźieyską wziawßy ná śie funkcyą/ opowiáda wßystkim mießczánom/ y źiomkom swoim Jezusá/ Reliquit hydriam suam mulier, & abijt in ciuitatem, mowi text Ewángelicżny/ á Augustyn

S Aug. hic.

świety głoszuie Recepto in cor Christo Domino, quid faceret, niśi iam hydriam dimitteret, & euangelizare curreret? nie inácżey powiáda tylko ták przynależáło/ ázeby byłá tá białogłowa przyiawßy do sercá swego Chrystusá/ porzućiła státek od wody/ á vdáłá śie do rozgłoßenia imienia ie° świętego. Jużże też y wy przynamniey od dniá dźiśieyßego/ zá przykładem tey grzeßnice ták sobie postąpćie/ ázebyśćie z miłości przećiwko Jezusowi/ ktoregośćie przez świętą wiárę wáße poználi poopuszczáli wiádrá grzechowych okázyi/ wiecey napotym do nich śie nie powrácáiąc; grzeßnica wielka przyßłá/ tá Sámárytánka dźiśieyßa do Chrystusá/ á powraca śie Káznodźieyká/ odesłá wiádrá swoiego/ ále pełności wśiętáśći Bożey nabrałá/ Peccatrix aduenerat, reuertitur prædicatrix, & quæ hydriæ vasculum amiserat, Christi plenitudinem reportabat mowi Ambroży świety/ mieyćieß y wy wßyscy grzeßnicy tákowa nádźieie/ że lubo naywiekßymi grzeßnikámi przydźiećie do Zbáwićiela wáßego/ byleśćie tylko ßczerym sercem/ zá grzechy wáße żałowáli/ á owe wiádrzyská zástárzałych złości wáßych poopuszczáli/ y tu docześnie żyiąc połączyćie śie z nim przez łáskę iego świętą/ y po śmierći z nim tryumfować będźiećie ná wieki nieskończone/ Amen.

S. Ambrosserm. 30.

Ad M. D. G. B. V. M. S. P. N. F. Honorem.

Mode-

Modelusz prawdźiwey y szczerey Pokuty.

KAZANIE XXV.

Ná Sobotę po trzećiey Niedźieli w Post.

Miáne w Kośćiele Krákowskim v Pánny Máryey w Rynku, Roku Páńskiego 1662.

Ewángelia v Ianá Swiętego w Rozdźiale VIII.

ONczás: Poßedł JEzus ná gorę Oliwną: á rániuczko zásie przyßedł do Kośćiołá: á wßytek lud przyßedł do niego: á śiadßy vczył ie. Y przywiedli Doktorowie y Pháryzeußowie Niewiáśtę ktorą ná cudzołostwie zástáno: y postáwili ią w poyśrzodku y rzekli mu: Náuczyćielu tę Niewiáśtę teraz zástano w cudzołostwie. A w zakonie roskázał nam Moyżeß tákie kámionować. Ty tedy co mowiß? A to mowili kußąc go: áby go oskárżyć mogli. A Jezus schyliwßy śie ná doł/ pisał pálcem ná ziemi. Gdy tedy nie przestawáli go pytáć/ podnioßł śie/ y rzekł im: Kto z was bez grzechu iest/ niech ná nie pierwßy rzući kámień. A zásie schyliwßy śie/ pisał ná ziemi: A vsłyßawßy/ ieden zá drugim wychodźili począwßy od stárßych: y został sam Jezus/ á niewiástá w pośrzodku stoiąca. A podniożßy śie Jezus rzekł iey: Niewiásto/ gdźież są co ná cię skárżyli? żaden cię nie potepił? Ktora rzekłá: Żaden Pánie. A Jezus powiedźiał: Ni ia cię nie potepię. Idź/ á iuż wiecey nie grzeß.

Vade & iam ampliùs noli peccare. *Ioannis 8. cap.*

Idź á wiecey iuż nie grzeß; Absolucya od sámego naywyżßego Káplána Chrystusá Iezusá cudzołożnicy dána, á od Ianá Swietego w Rozdźiale ośmym regestrowána.

N.

IAk ták ßczesliwe niekiedy przed Holofernesem pięknie vstroiona odważna Judithá stánawßy/ miłosny áfekt iego pozyskáć sobie vmiáłá N. S. Lubo ná pierwßym záraz powitániu/ sámym go wzrokiem vlowić/ y dorodnią komplexią swoią serce iego opetáć potráfiłá/ Cumq; intrasset ante faciem eius, statim captus est in suis oculis Holofernes. Nie ták ozdobna y piękna Estherá w serce śie wkrá-

Iudith. c. 10.

dlá byłá Assweruſowi Krolowi/ lubo y tey polowice Krolestwá swoiego/ dobrowolnie/ ná wyświádczenie tylko Páńſkiey łáſki swoiey Assverus ofiárował/ lubo ná iedno iey ſłowko pierwſze Panie ono przy dworze swoim Krolewſkim/ ſobie naykochánſzego miedzy wſzyſtkiemi dworſkiemi Amáná/ ná wyſokiey ſrzbienicy obieſić roſkázał/ lubo iednym ſłowem nád wſzelko inſzo białá pleć/ w naywiekſzym byłá kochániu y reſpekćie v nie°/ Et adamauit eam Rex pluſquàm omnes mulieres; nie ták vrodźiwa y gładká Bethſábea pochlebnym tráktem swoim ſerce Dawidowe maczyłá/ lubo dla niey záćiągnać mu ná duſze swoie krew Vryaſzowa/ y Salomonowi ieſzcze zá żywotá swoiego Krolestwo oddáć przyſło/ Vngat eum Sadoc Sacerdos & Nathan Propheta in Regem ſuper Iſráél, & canetis buccina atq; dicetis, viuat Rex Salomon; nie ták ſzcześliwie iednym ſłowem rzekłe/te y inne wſzytkie fortunne w piśmie Bożym niewiáſty/przednieyſzych świátá tego Monárchow y Potentatow/ nie poſpolito vroda y grzecznośćia swoią ná miłość y ná láſkę ſobie zárábiały/ iáko ſzcześliwie Ewángeliczna cudzołożnicá dźiśieyſza przed obliczem niewinnego Jezuſá ſtáwiona/ miłość ſobie y Páńſko táſkę iego znáyduie/ kiedy zaledwo co Jezus náprzećiwko cudzołoſtwu iey/ notárczywe y zwáwe wſtyſzał Fáryzáyſkie inſtáncye/ták znácznie záraz ku tey vbogiey niewieśćie/ miłośierne ſerce swoie ſkonił/ iż miáſto tego coby byłá kámionowáná bydź miáłá/ iáko kuſzac Zbáwićielá nálegáli wſzyſcy oni Inſtygátorowie/ Moyſes mandauit nobis huiuſmodi lapidare, áż on ią wolno deklárnie/ y nie tylko od ták ſromotney y okrutney śmierći/ ále też y od grzechu/ y od wſzelkiego inſzego zá grzech przynależytego káránia/ zupełna iey dáie libertácyą/ Vade & iam amplius noli peccare, iuż odydź białágłowo á wiecey nie dopuſzczay ſie grzechu/ Vade abſoluta à culpa & à pœna, ták tłumáczy náſz Interpret Lyran/ odydź niewiáſto práwi iuż rozgrzeſzona od grzechu/ y od grzechowego ieſteś wwolniona káránia: Wielká záprawde láſką/ wielká miłość/ y wielkie dobrodźieyſtwo Páńſkie/ y ſłowká ſámá zá ſobą tá białágłowá niemowi/ naymnieyſzey od niey wymowki nie czytamy w Ewángeliey/ poprawy żadney nie obiecuie/ nie ſkwierczy/ nie kwili/ nie żaluie zá ták ćieſzkie przeſtępſtwo swoie przed Zbáwićielem Pánem/ á przećie bez żadne° náwet ſtrofowánia/ bez wſzelkiey náznáczoney ſobie ſátyſfákcyey/ vſprawiedliwiona od Jezuſowey obecności odchodźi/ Vade abſoluta à culpa & à pœna- Kiedy Fránćiſzek świety Pátryárchá náſz wyżebrał był v Chryſtuſá ow zupełny odpuſt w vbożuchnym Kośćiołku Porcyunkule/ krorego káżdorocznie w dźień Pánny Máryey Anielſkiey w Kośćiołách Brácí mnieyſzych vczeſtnikámi bywaćie/ kázał mu Chryſtus iść do Honoryuſza trzećiego ná ten czás Papieżá y námieſtniká swoiego/ ázeby mu był to vpodobánie y wola iego Boſka przełożył/ y od niego konfirmácya tegoż odpuſtu otrzymał/ vczynił ták Fránćiſzek świety iáko mu kázano/ y przyſzedſzy w Peruſzim mieśćie do Oycá świetego/ referował to wſzyſtko co mu polećił Chryſtus/ vpraſzáiąc ázeby był do woli Boſtiey ſtoſuiąc ſie pokorney ſupplice iego kontrádykować niechćiał/ otoż iednák Oćiec świety/ nijeli dobrze zrozumiał rzetelna wola Boſka/ przeczyć był záczął/ ták wielkiemu y niezwyczaynemu w Kośćiele Bożym/ á do tego wiecznemu odpuſtowi/ rácyą dáiąc ták owa/ że kto chce odpuſt zupełny grzechow swoich otrzymáć/ potrzebá tego koniecznie/ ázeby też y on ſam/ záſługámi swoiemi ſtáráł ſie podług możności o pozyſkánie iego/ Dicebat enim opus eſſe, vt is qui ſcelerum ſuorum condonationem aſſequi vellet, eam aliqua ex parte mereretur, ták opiewa hiſtorya; ſzcześliwa to náder á dźiśieyſza cudzołożnica byłá/ że chociaż nie wyznáwáłá grzechu swoie° przed Chryſtuſem ſtánowſzy/ chociaż ſie łzámi oblewáłá/ iáko oná prawdźiwie y ſzczerze pokutuiąca Mágdálena czyniłá/ chociaż żadney zgołá po niey nie widźiemy przyſługi/ przez ktoreby ſie byłá dyſponować miáłá do otrzymánia łáſki Jezuſowey/ á przećie Indulgentiá plenariam, odpuſt zupełny ſobie pozyſkuie od niego/ Vade abſoluta à culpa & à pœna. Prawdá to ieſt/ że ná ſámym

Ether, c. 21

3. Reg. c. 1. v. 34.

Lyrán. in hunc locum

In feſto Conſec. Eccleſ. S. Mariæ Angelorum.

záraz

záraz początku świátá/ wiekſzy miał reſpekt Pan Bog ná przeſtępną Ewę/ ániżeli ná ſámego Adámá/ Poſtquam primi parentes deliquerũt, venit Dominus eos de ſuis delictis redarguens, & in iniungẽdo ſupplicio multo mitiori modo ſe habet cum Eua quam cũ Adamo, mowi Sylweirá/ chociaż obie byli ziednegoż zákázánego drzewá ſkoſztowáli owocu/ y iednákowoż przećiwko przykázániu Páńſkiemu wykroczyli/ przećie iednák Literá świeta świádczy/ że kiedy przyſło Bogu ſtrofować y karáć Adámá/ nákrył go záraz owa ſtráſzna Exkommuniko y przeklećtwem ſwoim/ Maledicta terra in opere tuo, á według textu Hebráyſkiego/ Maledicta terra propter te, niech bedźie źiemia przeklęta dla ćiebie/ Id eſt ipſa propter ſe maledici non debebat, ſed quia tu peccaſti, maledictio eius redũdat in te, ták tłumáczy Abulenſis to mieyſce/ ták ſie tu práwi rozumieć te ſłowá w Piśmie máią/ iż źiemia byłá nic nie winna/ y oney ſámey dla ſiebie tykáć ſie było nie powinno to przeklećtwo Boſkie/ ále kiedy ią przeklął Bog/ przeklećtwo iey zlewáło ſie ná Adámá dla przeſtępſtwá iego: przeklął napierwey Bog weżá/ że podußczył Ewe do grzechu/ przeklął y Adámá że vſłuchał Ewy y zgrzeſzył/ á przećie Ewe vwolnił od przeklećtwá tego/ chcąc ſobie znią táſkáwiey y łágodniey poſtopić. Aleć to ſłußny był reſpekt y proceder Boſki z pierwſza Mátką náſzą/ gdyż iáko mowi tenże Sylweirá wyżey cytowány/ pierwey ſie oná przyznáłá do erroru swoiego przed obecnośćia ie° Páńſka ániżeli Adam/ Mulier exſtitit prima quæ culpam ſuam confeſſa eſt, przyznałći ſie wprzod Adam/ że ſkoſztował owocu od białeygłowy ſobie podánego/ ále nie rzekł że zbłądźił/ Mulier quam dediſti mihi ſociam dedit mihi de ligno & comedi, Ewá zaśie nie tylko powiedźiáłá o iedzeniu y zażywániu owocu zákázánego/ ále też záraz przyznáłá ſie że zbłądźiłá y zwiedźiona zoſtáłá od weżá/ Serpens decepit me & comedi, zkąd ták owa Ambroży ś. czyni konſequencyą/ Ergò quia Eua ipſa confeſſa delictum eſt, mitior ſequitur & profutura ſententia, quæ condemnaret errorem & veniam nõ negaret, zá tym to práwi poſło/ iż Bog táſkáwſza ná Ewe ferował ſentencyą/ że oná dobrowolnie swoie zbłądzenie wyznáłá/ ktore byłá zá podußczeniem ſátáńſkim w poſtáći weżá chytre° popełniłá; To tu iuż tedy táka rzecza nie dźiwotá że ſie wſzechmocny ſtworcá ták łáſkáwie z niewiáſta pierworodną obſzedł/ ále kiedy dniá dźiśieyſze° wćielony Bog te cudzołożnice ſprowádzoną przed obecność ſwoie/ ktora żeby ſie byłá vpokorzyć przed Pánem/ winę swoie wyznáwáć y przepraſzáć go miáłá/ milczy o tym Ewángeliſtá/ kiedy ią mowie záraz ták łáſkáwie odprawia/ Vade abſoluta à culpa & à pœna, ieſt ſie tu záprawde czemu zádźiwowáć/ że ſwor ták wielki/ miłość ták znáczną Jezus tey grzeſznej białeygłowie nie wiedźieć zá co oświádcza. Vprzeta iednák dźiw wſzelki pracowity Lyranus náſz ná to mieyſce piſząc/ kiedy mowi/ Poterat Chriſtus illi mulieri tantam cõtritionem dare, quod ſufficeret ad delectionem illius culpæ & pœnæ, & illam contritionem cognoſcere, non ſie autem alius Sacerdos, qui non nouit cor nec videt, przyprowádzoną práwi tá ſzcześliwa białágłowá byłá do Káplaná y ſpowiednika ták°/ ktory mogł wſzytko iey ſerce przeniknąć/ przyprowádzoną byłá do ſámego Chryſtuſá/ od ktorego mogłá mieć ták wielką ſkrucha ſerdeczną że dla niey nie tylko ſámá winá ále też y wſzytko odpuſzczone iey zoſtáło káránie: O ſzcześliwa ſkrucho/ ſzcześliwy żalu pokutny! kiedy dla ták łáſkáwe° y hoynego grzechow odpuſzczenia/ doſyć ná tym/ żeby ćie tylko Bog w ſercu ludźkim doyrzał/ znáć że my niegodni ták ſzczerey y prawdźiwey nigdy nie miewamy ſkruchy/ ponieważ nas ták dawno ſprawiedliwa ręká Boſká zá grzechy náſze kárze/ grzeſzyć wſzyſcy ná pámieć potráſiemy/ á ná prawdźiwą zdobyć ſie pokutę nie vmiemy/ vbyło w Polſzcze grzeſznikow/ ále podobno ieſzcze wiecey ániżeli przedtym námnożyło ſie grzechow/ á pokutney ſkruchy znáć oko Boſkie nigdy w ſercu náſzym nie widźi. Przy tych tedy świętych pokutnych dniách/ bede ia was ná teráźnieyſzym Kazániu moim vczył ſzczerze pokutować/ ázeby też iuż dobrotliwy Bog z nieſkończonego mi-

Sylu lib 4. c 5. q. 38. num. 15.

Geneſ. c. 3. ver. 17.

Abulen in cap. 3. Gen. qu. 18.

In Gen ibidem S. Ambroſ. lib de Paradyſo c. 14.

Lyran.

Sylueir loco cit

tośierdźia swego oświádczyć śie z tą indulgencyą Oyczyźnie náßey raczył/ Vade absoluta à culpa & à pœna; To będźie ku czći y ku chwale tego dźisieyßego Kápłaná rozgrzeßáiącego á ná duchowna náuke y zbudowánie náße. Tylko ty/

Pánno, ktoraś pokuty nie potrzebowáłá, Spraw by śie ßczerze do niey grzeßna dußá brátá.

Vade & iam ampliùs noli peccare.

O. Przy ábsolucyey y dußnym vśpráwiedliwieniu cudzołożnice dźisieyßey od Jezuśá Páná/ dwie ia cyrkumstáncye/ osobliwe do prawdźiwey pokuty przynależące bacze/ N. S. Pierwßa/ że adducunt mulierem in adulterio deprehensam, á iáko Gloßa interlinearis przydáie/ in adulterio recenter deprehensam, że tudźież záraz bez odwłoki żadney grzeßáca białogłowę zdybawßy Fáryzeußowie/ przed obecnośćią Jezusowa ßtáwili: Bez odwłoki wßelkiey/ naprzod recenter, powinna bydź prawdźiwa y ßczerá pokutá/ byleśmy tylko grzechu ná dußy náßey postrzegli/ w tęż tropy prowádźić nam śie do spowiednika z nim/ y z żalem ßtárzyć ná śie potrzebá/ Non tardes conuerti ad Dominum, & ne differas de die in diem, ſubitò enim veniet ira illius, & in tempore vindictæ diſperdet te, obwoływa nas mędrzec Páńſki/ nie odkłáday práwi ode dniá do dniá/ ktożkolwiek pokutować zámyśláß/ coprędzey przepros Páná/ bo ináczey naßtapi gniew iego/ y ták ßurowo máścić śie krzywdy swoiey będźie/ że zginieß ná wieki. Vczynił sobie czásu iednego Oblubieniec niebießki z vpodobánymi Pánienkámi mędremi vczte przyiaćielßko/ álbo iáko Ewángelißtá Máteuß świety opiśuie/ záwołáne im raczey bogáte y Páńßkie práwował weśele/ Et quæ paratæ erant, intrauerunt cum eo ad nuptias, ták iednák dobrze pod ten czás drzwi opátrzyć roßkázał/ Et clauſa eſt ianua, że kiedy potym niektory fracymer inßy nádßedł/ áżeby też był mogł owey biesiády y weśela vczeßnikiem zoßtáć/ nie tylko go nie pußczano/ lubo śie iuż y náprzykrzáć y własnymi poczynał odzywáć głosámi/ ále go ießcze nád to nieládáiáka owa konfuzya nábáwiano/ Neſcio vos, nie znam was; A wßákeś nie dawno moy Pánie oświádczał śie z tym/ przez tegoż Ewángeliße swoiego/ że wolno było káżdemu kołátáć do ćiebie/ y nikomu nie miáło bydź do domu twoiego weśćie zábronione/ Pulſate & aperietur vobis, á teraz słowá swoie° nie dotrzymuieß tym Pánnom/ toć podobno tákowa rzecza ßłużna będą miáły wymowkę/ że odßtąpiły od ćiebie/ ponieważeś ich zá ták vprzykrzonym kołátániem pußczáć do śiebie nie kázał; bynamniey im tá wymowká nie vydźie (mowi Auguſtyn ś.) lubo álbowiem Chryſtus obiecał pußczáć do śiebie káżdego kołátáiącego/ ále że nie wczás te Pánny iáko głupie/ y nie rychło do niego kołátáć poczęły/ Nõuiſſimè verò veniunt & reliquæ Virgines, á Gloßá interlinearis tłumáczy/ Per ſeram pœnitentiam veniunt, przez nierychłą pokutę chćiáło im śie ná niebießkie gody iego deßtáć/ dlate° im też żadna miára otworzyć nie chćiano/ Pulſate & aperietur vobis, nunc cum tempus eſt miſericordiæ, non tunc cum tempus erit iuſtitiæ, ßłową Auguſtyná świętego/ wczás kołátáć práwi do niebießkiego oblubieńcá potrzebá przez pokutę świętą/ teraz záraz poki czás miłosierdźia mamy/ nie w ten czás dopiero kiedy owa okropna y ßtráßna ßurowey ßpráwiedliwości iego przybliży śie chwilá; á Grzegorz świety Papież w wyráźnieyßy morálizm ten poßtępek Páná niebießkie° z tymi ßałonemi Pánnámi obracá/ kiedy mowi/ Qui tempus cõgruæ penitentiæ perdit, fruſtra ante Regis ianuam cum precibus venit, exemplum de fatuis Virginibus clamantibus, Domine Domine aperi nobis, quibus reſponſum fuit, amen dico vobis neſcio vos, & clauſa eſt ianua, kto ſobie práwi czás trácі do pokuty ſłużący/ do onych drzwi niebießkich Krolá przedwiecznego niechay kołátáć y wołáć podáremnie nie myśli/ niech miáre bierze z tych głupich wołáiących Pánienek/ Pánie/ Pánie/ otworz nam ktore od niego z niczym/ oprocz wiekuiſtey konfuzyey ſwoiey odprawione zoßtáły: Piße to w Żywocie Seráfickie° Oycá náßego Seráfickí tákże Doktor y ßyn iego Bonáwenturá świety Kárdynał Kościołá Bożego/ że kiedy czáßu iednego ná pewney pußczy mießkáiąc do po-

Matth. 7. cap. ver. 8.

S. Aug. ſer. 110. de Tem. pore.

S. Greg. Homil. 12. in Euang.

Matth. 25. cap. ver. 10.

D. Bonauent. in vita S. Franciſci c. 8.

do poblißßych ludźi wychodźił ná opowiádánie im słowá Bożego/ vßkárżáli śie bárzo przed nim/ iż miedzy inßemi rożnemi plagámi/ przepuśćił ná nich był Pan Bog wielkie mnoßtwo ßrogich y drapieżnych wilkow/ ktorzy nie tylko dobytki ále y ludźi ßámych hániebnie ßkodźili y pożerali; Zrozumiawßy Fránćißek świety owe querele ich/ tákowe im ná to lekárßtwo náßtręczył/ áżeby byli co prędzey wdáli śie do pokuty/ á ßerdeczna ßkrucha y spowiedźia świętą zágniewánego Bogá przeprośili/ ináczey od owych to leßnych y dźikich beßtyi bydź vwolnieni nie mogli/ przydał im y to/ iż ieśliby go byli w tym nie vßłucháli/ á ná duchowney ie° Kázno-dźieyßkiey perßwázyey nie przeßtáli/ tedy ich ießcze coś gorßego y wiekßego potkáć zá niepráwośći ich miáło; vßłucháli ßłow święte°/ y bez odwłoki wßeláki ey záraz od owey godźiny cożywo śie do pokuty y do ßpowiedźi rzućiło/ y ták według obietnice Fránćißká świętego nie wiedźieć gdźie śie nápotym oni wilcy podźieli y wiecey im nie ßkodźili: kiedyby byly ßobie y te głupie Pánny ráde tákowa dały/ áżeby były co prędzey pokutuiąc pośpießyły śie do Oblubieńcá niebießkiego/ dawßy wßelákim tárgom y iármárkom pokoy/ wolneby były zoßtáły od drapieżnych wilkow piekielnych/ ále że śie nie rychło ná to námyśliły/ że przyßły przez niewczeßna y odwłoczną pokutę/ per ſeram pœnitentiam, że dopiero vwíjały śie y ßukáły oleiu miłośći Boßkiey ná ten czás/ kiedy iuż było potrzebá bydź gotowemi ná gody/ dlatego ich nie pußczono/ y ták ná oblow wieczny ßrogim onẏ beßtyom zártem przeklętym do ich iámy piekielney doßtáć śie muśiáły/ Amen dico vobis neſcio vos. Żápárł śie niegdy Abraham Pátryárchá świety Sáry máłżonki swoiey/ vczynił to w nieznánomym pielgrzymuiąc kráiu dla pewnych ßłuśnych reßpektow/ á oßobliwie dlatego/ áżeby był ktokolwiek nie pospolita iey vwiedźiony vroda/ iemu ßámemu przed czáßem o dußnym nie pomyślił zbáwieniu/ wolał ia tedy ßiostrą tylko ále nie żoną miánować/ Dixitq; de Sara vxore ſua, ſoror mea eſt; przyßłá nowiná tá do Abimelechá Krolá narodu onego/ iż do kráiny iego z brátem swoim w kompániey/ przywędrowáłá z byt krášná iedna białogłowá/ y záraz wźiáć ią y przyprowádźić do Pałácu swoiego Krolewßkiego roßkázał/ Miſit ergò Abimelec Rex Geraræ & tulit eam, nie mogł wymyślić Abrahám ßpośobu inßego dla konßerwácyey zdrowia swego/ dlatego y ßám Bog cudownym ßpośobem te oßtrożną proßtotę iego ták ßupplementował/ że y onego ßámego przy beßpieczeńßtwie wßelkim/ y Sáre máłżonkę iego przy máłżeńßkim zoßtáwił honorze/ záraz álbowiem teyże nocy począł przegrážáć we śnie Abimelechowi/ iż ieżeliby był oney gośćinney niewiáßty własnemu nie oddał mężowi/ ktory ią dla poßtrachu ßiostrą swoią bydź mienił ále nie máłżonką/ tedyby był nágle záraz ßtráchany zoßtał śmiercią/ Venit autem Deus ad Abimelech per ſomniũ de nocte, & ait illi, En morieris propter mulierẽ quam tuliſti, habet enim virum, vßłuchał záraz Krol głoßu Boßkie°/ porwał śie chyżo z łoßká/ y pokoiowych wßytkich pobudźiwßy/ przywołać ßobie záraz Abrámá roßkázał/ y nie tylko mu żonę przywrocił y oddał/ ále też y dárowizną hoyną y mießkániem do vpodobánia w Páńßtwie swoim opátrzył/ Statimq; de nocte conſurgens Abimelech vocauit omnes ſeruos ſuos, vocauit etiam Abrahã &c. reddiditq; illi Saram vxorem ſuam; Cudowna rzecz/ że ten Krol do dniá białego nie czeka z tą reßtytucyą Sáry/ ále w nocy y ßiebie ßámego y dwor swoy Krolewßki niewczáßem nábáwia/ á co prędzey ordynánßu y roßkázu Boßkiego ná ieden tylko głos iego exekucyą czyni/ In hoc notatur magna obedientia Abimelech, quia nõ diſtulit exequi quod fuerat à Deo imperatum, ſed immediatè vt euigilauit à ſomno tradidit hoc executioni, mowi w tym mieyßcu Abulenßis, wielki to práwi memoryał y znáczna nota po ßobie zoßtawił ten Krol/ ták ochotnego poßłußeńßtwá swoiego/ że roßkázánia Páńßkiego nie pußczaiąc w przewłokę/ ledwoco tylko ocknął y porwał śie ze ßnu/ wypełnił wßyßtko ná táwie co mu we śnie kázano/ Et in hoc ſatis fecit Deo ei confeſtim obediendo, mowi tenże Jnßuiąc/ że tym áktem poßłußeńßtwá ták ochotnego y prętkiego/

Genes. cap. 20. ver. 2.

Ibidem ver. 3.

Abulen. in hunc locum Geneſ.

vkontento-

vkontentował P. Bogá y należyta zá grzechy swoy vczynił sátisfákcya. Tám to tu wßystkim przestrogá/ nam wßystkim náukà/ ázeby smy ná ten czás kiedy wola Boska y kolácе do sercá nászego przez świętе inspirácye swoie do pokuty nas wabiąc/ nie odkládáli ode dniá do dniá: álе żeby smy záraz ná pierwßе záwolánie iego nieodwłoczne y ochotne posłußeństwo czynili/ ieżeli chcemy vblagáć zagniewány máiestat iego Boski zá niepráwośći náße. Nie mamy żadney pewności o czásie nástępuiącym/ sámo tylko nunc náße/ sámo teraz/ nápotym co sie známi dźiáć bedźie wiedźieć tego nie możemy/ odwłaczáć tedy y odkládáć pokutę nápotym iest to iákoby pewne rzeczy zá niepewne opuszczáć; o iáko ich sie wiele ná tym nieszczesnym nápotym omyliło/że kiedy w ten czás gdy im Bog łáski swoiey dodáwał/ sposobow wiele pokázował/ ledwo zá kárk że ták rzekę nie brał/ y przez gwałt nie popychał do pokuty świętey/ oni ná to nic nie dbáli/ chociáżby byli chćieli y rádźi temu nápotym/ iuż tego mieć nie mogli; dźiś zdrowiusieńki chodźiß człowiecze mizerny/ żadney álterácyey w ćiele swoim nie czuiąc/ áż ni z tego ni z owego párálizem zárázony nagle vmrzeć możeß/ złádákim ná vlicy zerkawßy sie w swárliwe wkroczyß kontrowersye y ná plácu zostánieß/ okázyać da nápáśnik iáki z dopuszczenia Boskiego/ y iáko do słupá álbo do celu w pul strzeli bo ćiebie/ w wodę wßedłßy vtonieß/ pioruny bijąc tráfią w ćie iakby do ćiebie ná vrzad z obłokow mierzyły/ weźmie ćie niespodźiánа á ták gwáłtowna chorobá/ że wßystkie oraz zmysły powierzchowne obeymie/ co żadne znáku kontrycyey y żalu zá grzechy/ nie bedźie Káplan mogł dowiedáć sie ná tobie/ oroż tobie bedźie nápotym/ nie trzebá mnie tu tákowych przytáczáć wam kázusow/ bo ich sie sámi káżdodźiennie niemal álbo náslucháćie/ álbo oczymá własnemi do woli nápátrzyćie: Pámiętam/ iż ná iednym mieyscu wspomina Galenus o młodźiánie niektorym/ ktory chorobą ćieżką złożony zostawßy záraz ná początku kiedy ießcze była ślnkeyßa naturá/ żadnego nie záżył lekárstwá/ kiedy mu potym iuż cále zemdlonemu medycyna pewna przyniesiono/ záwołał tylko dwá rázy/ Non possum, non possum, iuż iey wiecey záżyć nie mogę/ y ták skończył dni swoie; o iáko wiele sie znáyduie teraz tákowych/ ktorzy ode dniá do dniá pokutne á duszy swoiey zbáwienne odkládáią lekárstwo/ y kiedy ná nich śmiertelna nástąpi chorobá przychodzą Káplani pytáiąc sie ich ieżeli spowiádáć sie nie bedą/ przychodzą y pokrewni námawiáiąc do świętych Sákrámentow Kośćielnych/ á oni ná to ták odpowiádáią/ że czynić tego nie mogą/ áż kiedy potym ostátnia zblizáć sie pocznie godźiná/ chćieliby powetować owey renitencyey y wzbrániánia swoiego/ á nieprzydźie im do tego/ y ták vmieráć nie po Chrześćiáńsku bez żadnego ná śmierć przygotowánia muszą/ Erit tempus quo peccator velit pænitere, & nõ poterit, quia quando potuit, noluit, & propter malum velle, perdidit bonum posse, mowi Augustyn święty/ przydźie powiáda czás y chwilá tákowa/ w ktorą grzeßnik życzyłby sobie tey duchowney medycyny záżyć/ á dlatego że przedtym lekce ią sobie ważył/ y wczesnie záżyć iey niechćiał/ iuż wiecey nie bedźie mogł mieć ßcześcia tákiego/ iuż mu ták czárt przeklęty ná kárku vśiedźie/ że mu y westchnąć náwet nie dopuści ku Bogu/ iuż mu ták wßystko serce iego opánuie/ że chociażbyś mu nie wiedźieć iáko wieczne niebespieczeństwo iego przed oczy przekłádał/ bynamniey go tym wßystkim do áktu skruchy nie wzrußył/ iuż ták wßystkę dußę iego osiádłá sobie y osiedźie/ że byle tylko ostátnim tchem śmiertelnym ziewnął/ prościusieńko sobie ná niey/ áż do sámego piekłá bezdennego poiedźie. O nießczesne nápotym! Tákowy właśnie przytácza przykład Antoni święty o pewnym młodźiance/ ktory swáwolnie y bezbożnie żyiąc/ Páná Bogá prosił o to káżdego poránku/ ázeby go był bez przestrogi y vpewnienia o czásie śmierći/ nie brał z świátá tego/ wystuchał go w tym Pan Bog/ y czásu iednego kiedy te swoie zwyczayna odpráwował modlitwę/ przysłał Aniołá do niego z nowiną tákową/ że vmrzeć niemiał/ ázby był wprzod o śmierći swoiey obwießczony został/ spuściwßy sie tedy ná te obietnice Páńskie/ dopiero ießcze

S. Aug. serm 38. de Tempore.

S. Antonius 2da par. sux summæ tit. 9. c. 13. fro.

P.

ießcze bárźiey ná wßelákie rospásał sie niecnoty/ á pokutę do owego odkładał sobie czásu/ ktorego miał mieć obiáwienie o bliskiey śmierći swoiey; coż sie stáło? w krotkim czásie w pádnie w chorobę/ náwiedzáiącego pokrewni y przyiaćiele/ náwiedzáią Káplani/ y bacząc że co dáley to bárźiey słábieie/ nápomináią y proßą/ ázeby sie spowiádał y ná śmierć dysponował/ á on tylko ode dniá do dniá odkładał/ rozmáite wymowki y przeßkody álleguiąc; kiedy iuż blisko śmierć nástąpić miáłá/ przydźie Aniol do niego/ y rzecze/ iuż zegárek dośćiła/ y godźiná nádchodźi ostátniego punktu żywotá twoiego/ iuż wiedz zápewne że vmrzeß/ y wnetże przywitaß sie z wiecznośćią; á iákoż to bydź może/ (odpowie Aniołowi) żebym miał bydź zdrádzony od Páná Bogá/ wzdyć to ia otrzymałem tákową áseku rácyą Boską/ żem vmieráć nie miał/ ázby mi było wprzod wcześnie o śmierći moiey znáć dano/ á ty mnie teraz powiádaß że iuż mam śmierć zá pásem/ álbo ná rámieniu? Już bydź ináczey nie może/ (rzecze mu znowu Aniol) dotrzymałći Bog słowá dánego/ y nie raz ále po kilkákroć przestrzegał ćie y áwizował o nástępuiącey blisko śmierći twoiey/ áleś ty ná to nic nie dbał/ przestrzegał ćie náprzod w ten czás/ kiedyś legnął ná łożu y wpadł w tę chorobę/ iuż to był pierwßy posełek y ádmonicya Páńska/ przestrzegał ćie przez pokrewnych/ przestrzegał przez duchowieństwo/ kiedy ćie náwiedzało y wßelákim sposobem do Sákrámentu pokuty świętey stymulowało/ á tyś to sobie wßystko lekce ważył/ ode dniá do dniá/ y od godźiny do godźiny protrákcyą czyniąc/ oroż iuż wiecey mieć czásu do pokuty nie bedźieß/ y ták mizernie bez wßelkiey dyspozycyey skończył; oroż maß to nießczesne y przeklęte nápotym/ do czego ćie przywiodło. Zwyczáynie ießcze sobie niektorzy w ćießkich grzechách leżąc/ przypomináią pokutę dobrego łotrá ná Krzyżu/ y ták sobie ab exemplo árgumentowáć zwykli; dobry łotr choć nie rychło/ przy śmierći swoiey dopiero pokutować sie námyślił/ á przećie dostąpił zbáwienia dußnego/ y z Krzyżá práwie w raz z odkupićielem swoim dźiedźicem Ráiu niebieskiego y possessorem został/ coż tedy y mnie po tey ták prętkiey pokućie/ niechay záżyie w swobodźie młodości lat moich/ niech dobrze świátá sprobuie/ niechay ná pámięć wiem/co też te wßystkie delicye y roskoßy doczesne vmieią/ á kiedy też iuż podrátusiáć sobie y wzgrzybiały wiek záchodźić poczne/ kiedy poczuie że mi śmierć w oczy zágladáć bedźie/ to sie też w ten czás dopiero do pokuty vdam. O Boże/ co to ia słyßę/ nádźieie sobie ludźie niepochybna bioro zbáwienia swoiego/ z przykładu łotrá dobrego/ á ia kiedy te tránsákcya vkrzyżowánych przy Chrystusie łotrow przypominam sobie/ ćiało drżeć ná mnie poczyna; W on álbowiem dźień/ kiedy sie wßystko Bosskie miłosierdźie wylało ná ziemię/ przy śmierći Synà Bożego/ w on dźień/ kiedy sie wßystkie żyły w Przenayświetßym Ciele Jezusowym porwały/ y przenaydroższy bok iego otworzony został/ ázeby był ostátnia kropla Krwie swoiey natury ludzkiey doleczył/ w on dźień/ kiedy sie rwały opoki/ y nierozumne kreátury sposobem swoim oplákiwały okrutną śmierć stworce swoiego/ postáremu tylko sie ieden łotr zbáwił/ á drugi potępiony został/ á kroby ná to nie zádrżał? Pátrzáć ná iednego vmieráiącego człowieká/ przy ktorym tudźieß sam Chrystus/ przy ktorym ták blisko Márya Mátká Boská stoi/ w oczách ktorego ná ziemię obśćie sie leie Przenaydroższa Krew Bogá Wćielonego/ leią sie bolesne Máćierzyńskie łzy ná opłokánie grzechow ludzkich/ á on sie żadna miára vpámiętáć niechce y w rece sie czártowskie dostáie/ kroby sie tego nie zlękł? Cmi ráśne słońce świáłło swoie/ ziemia od strachu sie trzęsie/ ná gorze Kálwáryskiey lámentow y płaczu iest pełno/ nápomina towárzyß/ nápominálá pewnie y sámá Pánná Przenayświetßa onego łotrá drugiego/ á przećie on ná to wßystko nic nie dba/ y ziednegoż mieyscá/ w iednymże czásie kiedy łotr dobry z Chrystusem otrzymuie niebo/ on w piekło w pada bezdenne/ kroby sie ná to nie wezdrgnął? Chćiey to rozważyć sobie káżdy człowiecze grzeßny/ nie dlatego ć to mowię/

żebyś przy śmierći twoiey desperować miał o miłosierdźiu Bożkim/ áleć to mowię dlatego/ ázebyś czásu teraz dość do pokuty máiąc/ ostátniego punktu żywotá twoiego/ przykładem iotrá dobrego z pokuto nie czekał/ bo ktoż to wie/ ieżeli ty ná ten czás/ miásto pokuty świetey/ ieszcze bárżiey ánżeli ow drugi desperácki Iotr zákámialym nie będźiesz? Noli ergò huic periculosæ expectationi tradere temetipsum, si enim benè memini in toto Canone scripturarum vnum latronem inuenies sic saluatum, sam świety Bernárd mowi te słowá do ćiebie/ nie w dáway sie prawi w ták wielkie niebespieczeństwo/ álbowiem wszystkę biblią y całe Pismo Boże przebiegliś/ iednego tylko Iotrá tákowym sposobem zbáwionego znáydźiesz/ przestrzegá ćie w tym y Augustyn świety słowámi onemi/ Si quis positus in extrema necessitate suæ ægritudinis voluerit accipere pœnitentiam & accipit, si securus hinc exit, ego nescio, non quidem dico damnabitur, sed nec dico liberabitur, vis ergò, à dubio liberari? tene certum: Age pœnitentiam dùm sanus es, si sic agis, dico tibi quod securus es, quia pœnitentiam egisti; eo tempore quo peccare potuisti; si vis agere pœnitentiam, quando iam peccare non potes, peccata te dimiserunt, non tu illa, ieśli powiáda kto w śmiertelney chorobie swoiey dopiero do pokuty śie bierze/ y rzecza sámą pokutuie/ ia sam nie wiem iákie zdánie mam powiedźieć o nim/ nie śmiemći w prawdźiwierdźić tego/ że potępionym będźie/ ále też pewnie y w tym nie asśekuruie/ żeby miał bydź zbáwiony/ ieżeli tedy prágnieś y żadaś tego grześnikv/ ázebyś z tego lábiryntu watpliwośći o zbáwieniu/ duśe twoie wywichiał/ w bespieczną drogę śie vday/ pokutuy poki zdrow ieśteś/ ostátecznęy nie czekáiąc choroby/ kiedy ták sobie postąpiś/ bespieczniey śś będźiesz przez to/ żeś pokutował w ten czás y brzydźił śie grzechámi/ kiedyś ieszcze mógł grześyć/ lecz ieżeli dopiero pokutować zechceś ná ten czás/ kiedy tuś śiły mieć więcey do grześenia nie będźiesz/ nie ty opuścisz grzechy swoie/ ále ćie bie grzechy opuszcza/ przestrzega ćie y stárodawny Origenes kiedy mowi/ Si in corpore tuo macula aliqua vel vulnus oriatur, aut ex collisione intumescat, sollicitus es, & perquiris quid curæ debeat adhiberi, quomodo corpori sanitas antiqua reddatur, cum anima tua ægrotet, & peccatorum languoribus vrgeatur, securus es & contemnis gehennam, atq; ignis æterni supplicia despicis & irrides, iudicium Dei paruipendis, & commonentem te Ecclesiam despicis, Coć śie dźiele grześny człowiecze pokute differuiący/ że kiedy owo wrzod iáki álbo rane maś ná ćiele/ lubo iákiey nábrzmiáley puchliny postrzeześ/ záraz śie pieczołuieś y śukaś sposobow/ iákoby temu zábiedz/ y co predzey do pierwśego powrocić śie zdrowia/ á kiedy dusá twoiá ieszcze w chorobách grzechowych/ y co dáli/ to do wiekśey przychodźi słabośći/ niechceś chodźić około zdrowia iey/ ták śie bydź sadźiś bespiecznym iákoby ćie nic dolegáło/ y męki piekielne/ y strásliwy sąd Boski/ y Kośćioł świety iáko mátka do pokuty nápominaiąca lekce powazaś sobie. Czyni moy Doktor Subtelny ex professo te quæstio o Sákrámencie pokuty świetey pisąc/ ieżeli teś in articulo mortis przy ostátnim zgonie życia vczyniona pokutá/ cokolwiek w oczách Boskich ważyć y decydnie wprawdźie affirmatiuè, konformuiąc śie do zgodney Theologow inśych opinicy/ że ważna ieśt kiedy ia Bog da komu/ bo ieszcze człowiek ná ten czás Viatorem zostáiąc y mereri y demereri może/ po śmierći sámey dopiero zostáie in termino, y iáko wiecey grzeszyć ták y pokutować rzecz niepodobna mu będźie/ przydáie to iednák Doktor záraz ná tymże mieyscu/ że ná ten czás ná prawdźiwa zdobyć śie pokutę/ kiedy ostátnią chwile śmierć do szczęsnego życia nászego targnie/ ieśt rzecz árcytrudna/ Difficile tunc est habere veram pœnitentiá; pœnitétia quæ videtur haberi in extremis, vix est vera pœnitentia; sa własne słowá iego/ probuie on tám tego wyraźnie y tásno rácyámi rożnymi/ ta tylko iedne y druga tu wpomnie/ naprzod że ad actum displicentiæ de peccato requiritur

Origen. ad Psal. 37. homil. 1.

S. Bernard ser. 38. ex par.

S. Aug. ser. 36.

Q.

Scot. in 4 d. 10. quæst. vnica lit. A.

quiritur liberum exercitium rationis & voluntatis, do prawdźiwey pokuty y obrzydzenia sobie własnych grzechow swoich/ potrzebá żeby rozum y wola byłá przy sobie/ á przy ostátnim punkćie żywotá nászego/ vel est maximus dolor in parte sensitiua, vel timor maximus, & vtraq; passio vehemens nata est impedire liberum vsum rationis & voluntatis, przy ostátnim práwi punkćie álbo owe nieznośne bole y cklíwośći śmiertelne/ álbo nieznośny strách/ wielka prześkoda rozumowi/ y dystrákcya woli nászey czynia/ do obrzydzenia dobrowolnego niepráwośći nászych záczym/ difficile tunc est habere veram pœnitentiam; A druga/ trudno to tám wten czás bydź ma prawdźiwa pokutá/ kiedy nie ták dobrowolna iáko raczey zda śie bydź przymuszona; gdyby álbowiem nie dla tego że kończy dni swoie/ y iuż dłużey zostawać ná tym świećie ow człowiek nie może/ tedyby ieszcze áni w ten czás o pokućie nie wspomniał/ poki cokolwiek tylko czuie siły przy sobie/ to śie spowiádać niechce/ tácya táka dáiąc/ że ieszcze nie vmiera/ iákoby mu to do życia prześkodá byłá pokutá; dopiero/ kiedy sam widźi śmierć przed oczymá swoimi/ do pokuty śie zábiera: iákoś to tedy bydź ma pokutá táka prawdźiwa? pœnitentia, quæ videtur haberi in extremis, vix est vera pœnitétia; przytacza ieszcze wźiętą z Augustyná świetego konśiderácya táka/ Cũ filij, quos illicitè dilexit, sint præsentes, vxor & mundus ad se vocet, multos solet pœnitentia serotina decipere, ná ten czás práwi dopiero o prawdźiwey y śzczerey zámyślać pokućie/ kiedy ostátnie vale onym kochánym dźiatkom/ onemu miłemu przyiáćielowi dożywotniemu y domowi wszytkiemu/ y całemu przydźie oddawać świátu/ o iáko ich śie wiele ná tey pokućie tákowey ná wieki spárzyło? Dla Bogá grzeszny człowiecze/ ieżeli ćie dotąd Bośka od grzechow twoich oderwać nie może/ niechayże ćie iuż przynamniey to ták iáwne niebespieczeństwo wiekuistey zguby twoiey oderwie: oto iuż w piekle ták dawno iedna nogá stoiś/ á wyrwać ią dopiero w ten czás myśliś/ kiedy nie będźieś mogł tuszyć sámym sobą/ rádá moiá do pokuty y do spowiedźi świetey vday śie co predzey/ odwłokę w tym im dálsza tym niebespieczniey sza; á ták/ kiedy recenter bez żadney dylácyey pokutować będźieś/ wten sposob szczerą y prawdźiwą pokutą twoią bydź pocznie.

Druga Circumstáncya prawdźiwey pokuty/ wyrażona dniá dźisieyszego/ mamy/ w słowách onych od sámego Odkupićiela Páná do cudzołożnice rzeczonych/ Amplius noli peccare, Już więcey nie grześ niewiásto/ dicit ei vt misericors, præterita peccata dimittens, nec ego te condemnabo: vt iustus, ne ampliùs peccet, interdicens, mowi Glossa Ordinaria, záchował w tym dźisieyszym postępku swoim z grzeszna białagłowa Zbáwićiel nasz Jezus/ y miłosierdźie/ oraz y Bośka sprawiedliwość swoie; záchował miłosierdźie/ ták iey mowiąc/ że iey potępić nie miał: zachował sprawiedliwość/ zákázuiąc iey iuż więcey powracać śie do grzechu; wyciąga po nas sprawiedliwość Bośka/ ázebyśmy raz szczerą pokutę zácząwszy/ nie vstawáli w niey áż do końcá/ káżde° śie iuż ná potym grzechu śmiertelnego ták iáko piekłá bojąc/ vt iustus, ne ampliús peccet, interdicens. Dźiwna záiste iest ádministrácya/ y cudowne z tym świátem gospodárstwo Bośkie/ kiedy à principio Creationis, od początku stworzenia swego/ nie morduia śie y nie słabieią żywioły; nie vstawáią w biegu swoim niebiosá; ziemiá nam rok od roku żywności/ á słońce dźień wedle dniá iásności dodáie. Quis est enim, qui considerat opera Dei, quibus regitur & administratur totus hic mundus, & non obstupescit obruturq; miraculis? Pyta Augustyn świety/ kto tákowy práwi iest/ ktoryby dobrze vważywszy v siebie/ te przedźiwna sprawę Bośka w rządźie świátá tego/ zádźiwić śie nie musiał? Ordinatione sua perseuerat dies, mowił niegdy do Bogá wszechmogącego Psalmistá/ á słowá iego iásniey explikuie Jánsenius. Iuxta dispositionem suam dies in suo cursu semper perseuerat, post noctem statuto semper tempore rediens, iákoby chćiał rzec/ że nam śie ták zda/ iákoby Bog teraz cudow nie czynił/ á te same dispozycyą y ordynácyą iego Bośka/ że niepochybnie dźień zá dniem/ noc zá nocą/ śi

Scotus ibidem lit. G.

R.

S. Aug. tract 8. in Ioan.

Psal. 118.

Iansen. in hunc locum Psal.

mno zá ćieplem/ láto zá źima nádchodźi/ iednymby cudem potrzebá nieustánnym názwáć; Vwazał to sobie dobrze Ambrozy świety ozdoby Mediolánski Páſterz/ piſąc ná one ſłowá z piſmá Bożego. Cunctis diebus terræ, ſementis & meſſis, frigus & æſtus, æſtas & hyems, nox & dies non requieſcent, ſkąd tákowa inferuie do nas konſequencya/ Ergò ſemper in eadem recurſurum dum in hoc mundo eſt, genus memorat humanum, vt, cùm incipit annus finiatur, cùm finicur incipiat, non medio mundus tępore reſoluatur: ita & mens, quando aliquid videtur incipere ad finem vſq; contendat & operis ſui terminum quærat, ták właśnie práwi myśl náßá powinná ćiągnąć dobre vczynki ſwoie záczęte/ nieuſtáwáiąc w nich áż do końcá/ iáko doroczníe ſie dni y nocy ćiągną bez przeſtánku żadnego; Ceremonie to tylko z Pánem Bogiem ſtroićmy/ kiedy ſie dźiś ná przykład grzechow ſwoich wyſpowiádawßy/ dobrych ſie y pobożnych vczynkow chwytamy/ y niby pokutować ßczerze poczynamy/ áż byle tylko podáłá ſie namnieyßa okázyká/ ktorey podczás y ſámi vmyślnie ßukamy; áż álbo znowu w teß co przedtym/ álbo ießcze y w gorße przeſtępſtwá grzechowe dobrowolnie wpadamy/ Inanis eſt pœnitentia, quam ſequens culpa coinquinat, nihil proſunt lamenta, ſi replicentur peccata, nihil valet à malis veniam poſcere, & mala de nouo iterare, ták mowi świety Auguſtyn: Zá nic powiáda pokutá tákowa nie ſłoi/ ktora znowu náſtępuiące niepráwośći ßpeca; nic niepomogo wyteczone z pokutnych oczu ſzy/ ieżeli po nich grzechy powtorzone bedą: nic to nie waży odpuſczenia przeßłych złośći zebráć/ á znowu zá okázyą do nich ſie powracáć; potwierdza tego y wielebny Beda podobieńſtwem tákowym/ Qui plangit peccatum & iterum admittit, quaſi ſi quis lauit laterem crudum, quem, quantò magis diluerit, tantò amplius lutum facit, kto práwi ślocha zá grzechy á znowu to popełnia/ iákoby teß świeżo dopiero z gliney vrobiona cegłe ſpłokiwał y zmywał/ ná ktora im wiecey ſie wody wyleie/ tym wiecey ſie błotá przyczyni; pokutowálić y ći podczás/ ktorzy w piekielnych teraz łeżą mękách/ á ná coż im tá pokutá wyßłá? Nie pámiętáli ná te dźiśieyße ſłowá Jezuſowe/ Ampliùs noli peccare, do ſtárych ſie nałogow grzechowych wracáli/ w nich po vmieráli/ dlatego teß ſynámi zatrácenia wiecznego zoſtáli; Páwet Apoſtoł świety/ wßák wiećie/ iáki to niegdy był przeſládownik Kościołá Chryſtuſowego: kiedy nieiáko wielkiey oney tego perſekucyey Bog ścierpieć daley nie mogąc/ záćmił ślepotą wzrok iego/ y vpominać mu ſie krzywdy ſwoiey począł/ Saule Saule, quid me perſequeris? Durum eſt tibi contra ſtimulum calcitrare, Szaule Szaule/ comći winien/ że mie prześladuieß/ wßák wiec obaczyß co wſkoraß? áż kiedy Páwet świety ták przeſtráßony od Páná/ vdáie ſie do pokuty/ wybornym ſie naczyniem Boſkim ſtáie/ vas electionis eſt mihi iſte; vdał ſie tákże był ná pokutę y Judaß/ opuścił świát y poßedł zá Chryſtuſem/ náśládował zbáwienney náuki iego Boſkiey/ czemuż tákże iáko Páwet tym wybornym naczyniem iego nie zoſtał? ále obieśiwßy ſie/ w padł w bezdenne naczynie ognią piekielnego? Wiećie czemu? (mowi Hieronim S.) bo Páwet ś. iáko począł naśládować Chryſtuſá y czynić pokutę/ Ampliùs non peccauit, nie vſtał áż do końcá: á Judaß dobrze żyć y ſprawiedliwie poczawßy/ ták vſtał ku końcowi/ że ſámego Niebieſkiego Miſtrzá ſwoiego Jezuſá zdradźiecko záprzedał/ Paulus malè cæpit & benè finiuit, Iudæ laudantur exordia, ſed finis proditione damnatur, ſłowá teg° Doktorá. Wſpomina Lucas Pinellus o pewney oſobie duchowney/ w dobrym mieniu y doſtatkach opływáiącey; tá máiąc wßelkie wygody y pomyślne wczáſy/ nie korreſpondowáłá w poſtępkách przeſtronnym żyćiu wokácyey y ſtanowi ſwoiemu/ á pokutę ſobie ode dniá do dniá/ y od czáſu do czáſu dyfferowáłá/ wpadßy w chorobę ćießką/ y widząc śmierć przed oczymá/ kazała ſobie co prędzey Kápłáná przywołáć/ ſpowiádała ſie/ y inßie świete Sákrámenty przyiełá/ vmárłá/ y przyſtoynie według kondycyey y fortuny ſwoiey pogrzebiona zoſtáłá; ták rozumieli wßyſcy że w łaſce Boſkiey zoßłá z świátá tego/ y ná zbáwienna droge poßłá tá oſobá/ ponieważ z dyſpozycya Chrześćiáńſka y z pobożnym przygotowániem ná śmierć/ woy żywot kończyłá: ále iednák/ w krotkich potym dniách/ pokazawßy ſie pewnemu przyiáćielowi ſwoiemu/ wyznáłá to ſámá/ że ſie ná wieczne potępienie doſtáłá: y kiedy iey ſpytał/ iáko to bydź mogło/ ponieważ y ſpowiedźią y Sákrámentámi inßemi opátrzona bedąc pozegnáłá ſie z tym świátem? ták odpowiedźiáłá/ że iey to wßyſtko nic nie pomogło/ álbowiem prawdźiwego y ſtáteczney przedśięwźięćia nie miáłá wiecey ſie nie powracáć do grzechow/ ále kiedyby byłá dłużey zoſtawałá ießcze ná tym świećie/ tedyby ſie znowu byłá do dawnych grzechow ſwoich wrociłá/ y dlatego ſprawiedliwym ſądem Boſkim potępiona zoſtáłá; to widźićie/ iáko wiele należy pokutuiącemu mieć ná pámięći te dźiśieyßą Odkupićielá naßego inſtrukcya/ Ampliùs noli peccare. Kiedy ſam Chryſtus Jezus wiſiał ſromotnie roſpięty ná krzyżowym drzewie dla zbáwienia náßego/ dawáło ſie w głos z tym ſłyßeć zátwárdźiałe ono y zákámiáłe żydoſtwo/ że kiedyby był w ten czás mocą ſwoią Boſko z Krzyżá ſpuścił ſie ná ziemię/ tedyby było cożywo vwierzyło w prawdźiwe Boſtwo iego/ Deſcendat nunc de Cruce & credemus ei, á przećie ná to kondeſcendować Odkupićiel náß y zezwolić niechćiał? ſkinąć mu było tylko ná Aniołow świetych/ toby oni záraz byli z wielką wzćiwością ná Krzyß ſie zlećiawßy/ powymiatáli żelázne one z ćiáłá iego Przenaświetßego gwozdźie/ y lekkoby go byli z onego łożá twárdego ná ziemię przenieśli/ pomáśćiłáby byłá znowu begoboyna Mágdáleną koßtownymi oleykámi/ głęboko w rękách y w nogách otworzone rány/ ścieráłáby byłá co naypredzey od wielkiey rádości vtrapiona Rodźićielká y obfitymi zmywáłá máćierzyńſkiemi łzámi/ z pieczoną one y z ćiáłá po wßytkim ćiele krew iego/ y wßytką zgołá ową pobożną rotą/ ktora pod Krzyżem obecnie przy śmierći iego ſtałá/ iáko náypredzey ſtáráłáby ſie byłá nágie Ciáło Jezuſowe przyodźiáć/ czemuż tedy nie námyślił ſie z Krzyżá zſtąpić ná ziemię? vczynił to dla tego/ áżeby nam był te oſtátnie po ſobie zoſtáwił nauke/ że kiedy bydź dobrymi/ y w zbliáć ſie co raz to wyżey w doſkonáłości poczniemy; kiedy pokutny krzyß ná dußey ſwoiey dzwigamy/ iuż go nam wiecey ſkłádáć z ſiebie y opußczáć nie trzebá/ áż do ſámego oſtáteczney żyćia náßego terminu/ Non deſcendam de Cruce, vt homines doceam, conſtantiores in ſublimi perfectionis quò aſcenderunt permanere; & in Cruce, quam in toto vitæ decurſu ſuſceperunt, perſeuerare: tákowa dáie rácya Bernard S. w oſobie Chryſtuſa Páná mowiąc. A dlatego ć Anconi świety Puſtelnik iáko ná pußczą poßedł pokutować w roku oſmnaſtym wieku ſwoiego/ ták wiecey z pußcze nie wyßedł/ áż do roku ſetnego y piątego/ w ktorym świeta dußá iego rozłączyłá ſie z ćiáłem/ dopußczał to Bog ná niego dla wiekßey iego zaſługi/ że go ſámi zárći złukli/ chcąc go z łaſkánie iego gwałtem wypárować/ ále nic wſkorać nie mogli; Theodorus świety vczeń Páchoniußa Opátá/ iáko raz poßedł do Klaßtoru ná czynienie pokuty/ ták wiecey vśilnymi prozbami y grozbámi máćierzyńſkiemi wybáwić ſie nie dał/ y kiedy liſt od Biſkupá y roſkázánie wyrażne do pomienionego Opátá mátká iego przyniośłá/ áżeby iey był koniecznie z Klaßtoru ſyná wydał/ vczynił poſłußeńſtwo Opát świety y wyniść mu kazał/ on ſam iednák nie tylko o wyśćiu nie myślił/ ále ſie náwet ná oczy Mátce pokazać niechćiał; Fráńćißek ś. Pátryárchá náß/ iáko ſie raz rezolwował ná pokutne żyćie/ żadnym ſpoſobem przedśięwźiętey intencyey ſwoiey przełamáć wiecey niechćiał: przyßło było do tego/ że go nie tylko oſtro ſtrofował y łáiał/ ále teß wiązał/ bił/ y kárcerował o to Rodźić własny/ áżeby był w tey mierze nie po ſwoiey/ ále po iego woli Oycowſkiey chodźił/ on iednak wyrzec ſie wolał y záprzeć własnego Oyca ſwego/ ániżeli záczętą przerywáć pokutę. Tomaßá świętego z Aquinu Aniełſkiego Doktorá Zakonu Kaznodźiey-

Geneſ: c. 8. v. 22 S. Ambr: lib de Noe & Arca cap. 23.

S. Auguſtin° in ſolioq.

V. Beda in illa verba Daniel: 9. obſecro Dáe &c.

Actorū: cap. 9.

S. Hier: epiſt. ad Fabian.

Pater Lucas Pinellus lib 1. de altera vita c. 5.

Matth. 17. c.

S Bern. ſerm: 1. de Reſurrectione: S.

Athanaſius in vita ei°.

In vitis Patrum.

D. Bonauent: cap. 1.

Surius tom; 2.

skiego ozdobe/ porwáli byli bráćia własni y wywiezli z Klaßtorá/ niemal przez cále dwie lećie w sekwestrze trzymáli/ rożnymi forelámi y przemyślánmi przewrotnymi od pokutnego stanu Zakonnego odwabić go prágnąc / á przećie żadna miára dopiać tego y dokázáć nie potráfili; Nam to grzeßny zoſtáwieli wzor y przyklad po ſobie ći świeći Páńſcy/ á żebyſmy pokutować y przeprášáć rozgniewánego Bogá zá grźechy náße poczawßy/ názad ſie nie cofáli/ y uß wiecey nie powracáli do niepráwośći náßych; iezeli tego chcemy/ ázeby prawdźiwa y od Bogá áccetowána pokutá náßá byłá. Pytáia ſie Theologowie/ komu liteß Bog wßechmogący miedzy ludźmi znákomiteße y wiekße dobrodźieyſtwo czyni/ czyli niewinnym záchowuiąc ich oſobliwym ſáworem ſwoim Páńſkim/ przy nie náruſzonej niewinnośći/ czyli grzeßnikom/ ſkuteczno powoływáiąc ich wokacya ſwoia do pokuty świetey: y ták rezolwuie naß Doktor Subtelny/ że dáleko ſpecyálnieyße ieſt dobrodźieyſtwo Boſkie záchować kogo w niewinnośći/ ánizeli porátować do powſtánia po vpadku grzechowym/ przez pokutę świętą/ dáleko bowiem (mowi) wiekßy ſawor ieſt w tym wyświádczony Niepokaláney Rodźićielce Bogá wćielonego/ że ſie zoſtáłá przy zupełney niewinnośći ſwoiey/ ánizeli Mágdálenie przez oſtrą y ſurową pokutę vſpráwiedliwioney; dlatego náwet y w niebie oſobliwy swoy pozor bedą mieli ći świeći Páńſcy/ ktorym nigdy nie przychodźiło do zmázy grzechowey/ Simpliciter maius beneficium diuinum eſt conſeruare innocentiam, quàm concedere poſt peccatum pœnitentiam, vndè maius beneficium contulit Deus ſuæ Matri, quàm Magdalenæ, vndè ſingularis gloria & ornatus eſt in beatis de nunquam ceciditſſe in peccatum, ſłową Doktorá náßego/ to iednák wiecey máią od Bogá pokutuiący grzeßnicy nád niewinnych/ że ich nie tylko przypußcza znowu przez pokutę do łáſkiey ſwoiey świętey/ álbo do rowney/ álbo podczás y do wiekßey/ niżeli máią niektorzy niewinni; ále im nád to odpußcza y dárnie wßytkie zniewagi ſwoie/ ktore od nich ponośił/ czego niewinnym nie czyni zoſtáiącym bez grzechu y ták w tym ſenśie mowiąc/ wiecey dáie Bog grzeßnikom kiedy pokutuią ánizeli niewinnym/ Pœnitenti donat plús quàm innocenti, quia innocens non habet quod ſibi remittatur, mowi támże Doktor: záczym/ kiedy grzeßny człowiek do pokuty ſie vdawßy przepraßa Bogá ſwoiego y doſtępuie grzechow odpußczenia/ powinien mocno ſtáć w tym przedśięwźięciu ſwoim/ żeby ſie wiecey iuß nigdy do obrázy Máieſtatu Boſkiego nie wracał/ nie tylko względem tego/ że grzech ieſt przećiwny práwu y przykázániu Boſkiemu/ nie tylko względem tego/ że przyobiecał Bogu przy ſpowiedźi świetey/ nie obrázáć go wiecey/ ále teß y względem tego/ ázeby zá ták wielkie dobrodźieyſtwo ſobie wyświádczone od Boga/ w odpußczeniu grzechow ſwoich/ nie pokázał ſie bydź niewdźięcznikiem. Juß był niekiedy przyßedł do Dawidá pokutuiącego Nátan Prorok Páński/ vbeſpieczáiąc go cále/ że pokutá iego był vblágány gniew Boſki/ Dominus tranſtulit peccatum tuum, á przećie on wdźięcznym bedąc dobrodźieyſtwá tego Boſkiego/ ták ſam do ſiebie mowił/ Ego dixi nunc cœpi, dopiero/ dopiero pokutować poczynam/ kiedyby byłá y Lotowá Żoná ták ſobie poſtąpiłá żeby ſie byłá wſtecz nie obracáłá/ tedyby ſie teß byłá ani oná w bálwan ſolny nie obrocíłá/ Hoc Dominus ira permiſit, vt hoc exemplo perterrefaceret eos, qui benècæpta deſerunt, tak mowi Origenes, że dla tego był P. Bog wßechmogący to karánie ſwoie Boſkie ná Żonie Lotowey pokazał/ ázeby był tym przykładem ták okropnym przeſtraßył tych niewdźięcznikow wßyſtkich/ ktorzy iuß pokutować y żyć dobrze poczawßy/ znowu ſie názad do złych nałogow ſwoich cofáią. Dwá oſobliwe biedy Marćin Luter y Kálwin bezecźni Herezyárchowie w Sákrámećie pokuty świętey wymyśleli; Pierwßy błąd ieſt álbo bluźnierſtwo Lutersкie/ że przez pokutę świętą nie bywáią grzechy z duße náßey zmázane/ ále tylko zákryte y zátáione/ cytuie ná to po ſobie ſłową one z Pſálmiſty/ Beati quorum tecta ſunt peccata, Błogoſławio-

Scotus in 4to D 22. Quæ vnica: lit. N.

Sco: ibi. dem lit: O.

2 Regum 12.

Orig: in hunc locum,

Pſal: 31

Lyran. in hunc loc: Pſal.

mni bono, ták rzekł Prorok Koronowány/ á iáko Lyran gloſſuie Diuites etiam pane temporali aliquando egent inquirentes autem Dominum, non minuentur omni bono, quia abundant in bonis ſpiritualibus, temporalia verò quantumcunq; modica eis ſufficient, przychodźi práwi bogagom do nędze/ y do głodu náśiemi/ do czeſtokroć miawßy ſie dobrze drugi/ iáko paczek w máśle/ ták zgruntu potráći/ że káwałká chlebá żebrać miedzy ludźmi muśi/ á ći ktorzy ſie Bogá boią/ nietylko obfituią w dobrách do dußę ſłużących/ ále y dobrá te doczeſne/ choćby náymnieyße mieli/ ták ſporo im idą/ że im według potrzeby wyſtárczáią náwßße / Temporalia verò quantumcunq; modica, eis ſufficiunt.

X. Drugą rzecz vpátruie w tym dźiśieyßym chlebie/ od Zbáwićielá náßego mileyſzikowánym/ że był miedzy potrzebnych/ y zgłodzonych ludźi/ własna reką iego Boſką miłośiernie rozdány. Accepit ergo Ieſus panes, & cum gratias egiſſet, diſtribuit diſcumbentibus, ták opiſuie dźiśieyßa Ewángelia świeta: vczynił to Chryſtus dlatego (iáko vważa Cornelius à Lapide) ażeby nam był tym aktem / y przykładem ſwoim/ wiekopomny po ſobie memoryał/ y náukę zoſtáwił/ że tákie chleby miłośierne lubo ćiáłu/ lubo duchowi ná ziemi ſłużące/ ktore ſie ßczodrobliwie z miłości Chrześćiáńſkiey/ miedzy bliźnich potrzebuiących/ ná iálmużne rozdáią/ árcyſpore być zwykły/ Chriſtus hic ſuo facto docet, panes, & opes, tam corporales, quam ſpirituales, in eleëmoſynam egentibus datos, non minui, ſed multiplicari, imò cętuplicari, & millecuplari, ták mowi Cornelius, też mowi/ y Labbata, Significare voluit Dominus eleëmoſynis non minui facultates noſtras, ſed augeri. Doznał effektu ná ſobie/ y Chryſtuſowey náuki/ on niegdy Jan świety Jálmużnikiem názwany Pátryarchá Alexándryiſki/ kiedy im wiecey nárabiał ßczodrobliwośćią ſwoią/ y rozdawał miedzy vbogich/ tym wiecey mu P. Bog przyczyniał; zkąd czeſtokroć z tákowemi do Boga odzywał ſie ſłowámi/ iáko Leontius w żywośćie iego piße. Videbo Domine quis

Cornel. à lap in cap. 16. Matth. verſum 19.

Labata in theſaurum moral. ſub tit. eleem. prop 24.

Leont. in eius vita.

cicius deficiat, an tu, mihi dando, an ego egenis diſtribuendo, poyde práwi ná wytrwáno z toba o Panie moy/ y obaczę kto wſkora/ álbo kto z nas pierwey vſtánie/ czyli ty mnie ták hoyno z łáſki ſwoiey dodáiąc/ czyli ia miedzy vbogich/ podźiał z tego czyniąc: doznał tegoż effektu/ y ow Adryan woły Papiez/ Mikołáiá pierwßego Succeſſor/ kiedy cząſu pewnego/ ießcze niż zoſtał Papiezem/ przed domem ſwoim vbogich/ y pielgrzymow nie máło zoſtawßy (iáko piße Platina) dał pieniędzy czeládnikowi/ ázeby był wßyſtkich owych vbogich podźielił/ y iednego bez iálmużny nie zoſtáwiáiąc/ czeládnik obaczywßy/ że to była rzecz niepodobna pieniędzmi onymi wßyſtko owo vboſtwo obecne podźielić/ nie podiął ſie tey funkcyey/ ále raczey powrocić ſie názad wolał z nimi/ y oddáć ie Pánu/ ktore on wźiawßy w rece ſwoie/ y zowßże czeládnikiem/ miedzy owych wßyſtkich vbogich poßedißy/ káżdemu znich dał iálmużnę/ y ießcze mu nieco/ w rękách onyß monety zoſtáło/ dopieroż obeyrzawßy ſie ná czeládniká rzecze/ to widźiß iáko ieſt ßczodry Pan niebá/ y źiemie/ á oſobliwie tym/ ktorzy w dawániu iálmużny/ y w porátowániu bliźniego ſkąpić nievmieią; doznáłá tegoż effektu/ y owá niegdy Ludwiná świeta/ o ktorey piße Surynß/ że lubo ſámá iákże przyubożßa byłá/ rádá iednák iálmużnámi rátowáłá vbogich/ á doświadczáłá tego/ że owych pieniędzy/ ktorych z mießká dobywáłá/ y rozdawáłá/ ná iálmużne / nie tylko nie vbywáło/ ále raczey przybywáło/ dlatego potym ow mießek iey/ mießkiem był Jezuſowym názwány. Mamy dokument nie ieden y w ſámym piśmie Bożym/ tey znáczney/ y dźiwney ſpoſobności/ miłośiernego chlebá/ potrzebuiącemu bliźniemu vdźielone/ á oſobliwie w owey Sáreptáńſkiey wdowie/ o ktorey w Xięgách Krolewſkich czytamy/ że kiedy v niey zgłodzony/ y poſiłku potrzebuiący Eliaß do Sárephty/ Miáſtá Sydońſkie/ z ordynánſu Boſkiego przyßedißy/ káwałką chlebá zebrał. Affer mihi obſecro buccellam panis in manu tua, wymawiáć ſie z rázu poczęłá niedoſtátkiem ſwoim/ że nie tylko chlebá w domu gotowego nie miałá;

Platina in vitis Pontificum.

Suri. in aprili.

miálá; ále náwet y máki ná chleb/ iuż tylko garſtka v niey byłá/ á trochá w bánce oleiu/ y to zonego iuż oſtátká máki ſámá dla ſiebie/ y dla Synà/ chleb vpiec myślilá/ Viuit Dominus

3. Reg cap. 17. ver. 12. Deus tuus, quia non habeo panem, niſi quantum pugillus capere poteſt farinæ, in hydria, & paululum olei, in lecytho, oto[li] ieden[á]k na reqwizycya Eliaßá Proroká rozdźielilá ſie z nim ona oſtátnio garſtka máki/ y naypierwey iemu z niey poplomyk máły vpiekłá/ á záraz od dniá tego nápełnił ſie ſtátek máka/ y w oney bánce częſto geſto vbieránego oleiu nie vbywáło/ Et

Ibid. v. 16. ex illa die hydria farinæ non defecit, & lecythus olei non eſt imminutus. Wzbudza w tym mieyſcu Queſtya Abuleńſki Páſterz dlaczego to Bog wßechmogacy nie dokogo inßego tylko do tey vbogiey wdowy/ zgłodzonego był y vprágnionego Eliaßá poſłał/ Elias ad quid miſſus eſt, ad mulierem Sarephtanam? bo ieżeli znużonego/ y námdlonego pośilić potrzebá było Proroká/ to go było do kogo doſtátniego/ do iákiego máietne° Páná dyrygowáć ſłußnieyßa/ ktorych ták wiele znáydowáło ſie miedzy Izráelczykámi/ lubo pod ten czás głod wielki/ w Izráelu/ pánował/ á tey vbogiey wdowce/ nie kazáć mu ſie było o iálmużne náprzykrzáć; wielka nie dyſkrecya/ á práwie nie roſtropna że ták rzekę nátárczywośćia pachnełá owá prozbá Eliaßowá/ kiedy widzac że iedną/ iuż w oſtátniey práwie biedźie/ z dźiećmi będąca niewiáſtá/ nie miálá tylko garść máki/ á przećie on naypierwey chleb z oney máki/ ieść prágnął/ ále że to z poſłußeńſtwá ná roſkazánie Boſkie czynił/ nie był nic winien Eliaß/ tylko w tey mierze ſam Pan Bog chćiał ſkryta iákoś ſwoie Páńſko táiemnice zácnść: obiáwia nam te táiemnice pomieniony Inſulat Abuleńſki/ ná te ſwoie Queſtya ták odpowiádáiąc/ Dicendum, quod

Abulen. in cap. 17. 3 Regum qu. 24. in hoc Deus voluit benefacere iſti mulieri v[i]dè, pluſquam omnibus viris, & mulieribus Iſrael, nam ipſa iam conſumenda erat fame, cum filio ſuo, quia non habebat, niſi modicum farinæ in hydria, & iam putabat ſe certiſſime perituram fame, Deus autem bene fecit ei multiplicando farinam in hydria, & oleum, in lecytho, vt nunquam minueretur, vſq; ad diem quo ceſſaret fames, chćiał tu powiada Bog przez ten proceder świetego Proroka swoiego/ vczynić bárzo dobrze oney vbogiey niewieśćie/ nád wßyſtkie inßе meßczyżny/ y białegłowy Izráelſkie/ iużby to bowiem był owá vboga wdowká/ y z ſynem ſwoim vmierać od głodu muśiała/ nie miawßy do pożywienia wiecey nic/ tylko garść iedne máki/ á trochę oleiu/ poſłał tedy Pan Bog do niey dla iálmużny Eliaßa/ ázeby tey była owá iálmużna tey/ ták przyſparzáłá owey máki/ y owego oleiu/ coby tey było oboygá przez wßyſtek czás ćießkiego Izráelſkiego głodu/ ſporo przybywáło; w podobnym ſenśie y Labata ſolwnie te Queſtya/ ponderuiąc y vważaiąc to mieyſce piſmá Bożego/ Certo ſciebat Deus, alios multò ditiores eſſe in Iſrael, qui Eliæ ſtim explere, tamęć; ſatis abundè ſatiare poſsét, ſed quem exitum huiuſmodi res, habuerit cõſidera, & Dei in hac petitione animũ clarè perſpicies, illa enim libenter conceſſit, quod Elias poſtulauerat, Deus verò illius farinam, atq; oleum, mirũ in modum auxit: quis non cum crudelem iudicaret, cum à vidua adeò inope, auxilium depoſceret, ſed eò huiuſmodi poſtulatio ſpectabat, vt ipſa vidua, & ditior eſſet, & Deo gratior exiſteret, nie tayna to prawi rzecz była/ Bogu wßechmocnemu/ że ták wiele bogátßych/ y doſtátnieyßych ludźi/ nád te vboga wdowę w Izráelu byłe/ ále vważay ſobie káżdy/ co tu zámyślał Bog/ zá ta petycya Proroká ſwoiego tey białegłowie vczynić/ kiedy zaledwo co oná zárátowała Eliaßá/ ták iáko on żądał/ záraz cudownym ſpoſobem/ y máki/ y oleiu/ przyſporzył tey Pan Bog/ rzekłby był kto/ że ćießki y okrutny był w tey mierze Eliaß/ kiedy od iedney wdowki/oſtátnim iuż práwie vboſtwem ścińnioney/ chlebem opátrzony/ y pośiłkowany bydź żądał/ áż oto prozbá owá/ y Queſtia iego Prorocka/ ták dobrze wyßłá mewieśćie/ że ten nie tylko żywności ſporo przymnożyła/ ále y w táſke náwet naywyżßego Páná znácznie ią vbogáciła; przypada ná te ſłowa Cyprya/ y Cypryan świety/ kiedy mo-

S. Cypr. lib. de opere & eleemoſynis wi ták[owe]/ o teyże wdowie słowá/ Secundum Diuinæ pollicitationis fidẽ, multiplicata ſunt viduæ, quæ præſtitit, & cumulata, & farris, & olei vaſa completa ſunt, nec filijs abſtulit mater, quod Eliæ dedit, ſed magis contulit filijs, quòd piè fecit, miáłá powiáda tá wdowa mocno wiáre w obietnicy/ ktora iey dáwał Bog przez Eliaßá/ dla tego owá iálmużna/ y ow kawałek chlebá/ ktorym go poſiliłá/ był iey ták ſyty/ y ták ſpory/ że y máka/ y oleiem nápełniły ſie ſtatki/ y miáſto tego/ coby była vmnieyßyć dźiećiom miáłá przez dánie iálmużny/ to im dáleko ießcze wiecey/ onym pobożnym ſwoim/ y miłoſternym vczynkiem przyſporzyłá/ y konkluduie ták/ ten Doctor świety/ Ill[a] nondum Chriſtum ſciebat, nondum præcepta eius audierat, non cruce, & paſſione eius redempta, cibum, & potum pro ſanguine rependebat, vt ex hoc apparcat, quantum in Eccleſia peccet, qui ſe, & filios anteponens, diuitias ſuas ſeruat, nec patrimonium copioſum cum indigẽtium paupertate communicat, ießcze práwi tá białágłowá o Chryſtuśie nie wiedźiáłá/ ießcze nie ſłyßáłá o przykazániach iego/ ießcze Krzyżem y krwáwa meka ie° naydroższa odkupiona nie byłá/ á przećie iuż ieść/ y pić/ potrzebuiącemu bliźniemu nie żałowáłá/ pokazuiąc to świátu/ iáko ćießko w Kośćiele świętym obrážá Boga tákowy/ ktory dla ſiebie ſáme°/ y dla ßczegulnych tylko dźiatek swoich/ obfito ſubſtancya/ y wßyſtek chleb ſwoy chowa/ bynaymnieygo/ vbogim/ y potrzebuiącym/ nie vdźieláiąc. Jdá mi ſie/ że tu ktoś ßepce/ iż temi czáſy iuż Pan Bog cudow tákowych nie czyni/ y chociaż drugi nie żałuie vbogiemu Zakonnikowi/ lubo z ßpitalá żebrákowi/ lubo komu inßemu potrzebuiącemu w domu ſwoim chlebá/ da mu y zbożá/ z ßpiklerzá/ da y z ſpiżárnie/ y z ßkátuły iálmużne/ á przećie tego nie widźi/ żeby mu miał záraz Pan Bog ná to mieyſce przyſporzyć/ y cudownym iákim ſpoſobem/ owe iálmużne nádgrodźić/ záczym też teraz nie dźiwotá/ iż iálmużná idźie oporem/ ták dálece/ że predzey z domu wypchna/ predzey ſkontemptuia/ predzey ſłowámi zeljżywymi/ y nieuczćiwymi vbogie-

go nákarmia/ ániżeli go ſtuczka chlebá/ álbo iálmużna opatrzą. Prawdá to ieſt/ że ten przyczynek/ y ták znaczne przyſporzenie chlebá/ ktorem ia tu przytoczył/ cudownie Pan Bog czynił/ ták bowiem vczy Abulenſis odemnie wſpomniony że ten przyczynek máki/ y oleiu/ lubo rzeczemy/ że go ſprawował ſam Pan Bog reka ſwoią Boſką/ per multiplicationem farinæ, & olei præexiſtentis, przez mulcyplikácya teyże máki/ y tegoż oleiu/ álbo przez kreácya nowey máki/ y nowego oleiu/ lubo rzeczemy/ że to czynił przez Aniołow ſwoich/ niewidomym ſpoſobem/ máki do máki/ y oleiu do oleiu/ coraz przynoßacych/ y przyczyniáiących/ káżdy z tákowych ſpoſobow æquale miraculum, rowny cud w ſobie zámyka/ toż właśnie mowić możemy/ y o inßych owych przyczynkách/ o ktorych ia tu námienił/ ále mocen ieſt Pan Bog/ y w tych záſach/ cudá tákowe/ álbo podobne czynić/ y ktoż to wie ieśli nie czyni/ tám kedy tego zna potrzebę/ álbo kedy ſie podoba/ woley iego przenayświetßey/ chociaż my o tym żadney wiádomośći nie mamy/ nie vbyło nic/ áni vbywáć może teyże ie° wßechmocnośći/ ktora od wiekow ma/ záczym ták teraz/ iáko y przedtym/ wolno mu kiedy zechce/ y tákowych/ y wßelkich inßych dokázować cudow; á chociaß cudom damy pokoy/ o iáko wiele inßych ma Pan Bog ſpoſobow/ ktoremi zwykł przyſpárzáć chlebá tákowego/ co ná iálmużne bywa miedzy potrzebnych rozdany. Wſpomina świety Petrus Damianus, o cźlowieku iednym pobożnym/ że idąc pewną ſobie do żywnośći należącą kupować prowizya/zetkał ná drodze vbogiego wielce potrzebnego/ y owe troche pieniędzy/ ktore przy ſobie miał/ záraz mu wßyſtke dał/ nic ſobie nie zoſtawuiąc/ áż kiedy wrácał do domu z prożnemi rękámi/ zetkawßy go cźlowiek ieden iemu nieznáiomy/ dał mu ták wiele pieniędzy/ że mu ſie owa iálmużna dobrze nágrodźiła; świety Germanus

Abulen. ibid. qu. 29. ták że w pewną ſie droge puśćiwßy/ y ták wiele tylko z ſobą pieniędzy wźiawßy/ coby były ná podrożną wyſtárczyły expenſę/ ták obaczył/ że go vbodzy o iálmużne proſili/ záraz roſtázał Klerykowi/ ázeby był owe wßyſtkie miedzy

nich porozdáwał pieniądze / áż potym w drodze potkawßy go Pan ieden dostátni / dał mu pieniędzy ták wiele / z własney swoiey ochoty / iż mu sie tyle dźieśięcioro / y wiecey / nád owe iego iálmużne okroilo / spytawßy sie tedy potym owego swego Kleryká / ieżeli też był wßystkie owe / pieniądze iego vbogim / iako roskázał podźielił / y zrozumiawßy z niego / że tylko dwie częśći były rozdáne / á trzećia / dla iákieykolwiek podrożney przygody / zostáwiona była od niego nád wiádomość Páńską / ták mu ná to rzekł / gdybyś był wßystkie wydał / tobysmy byli ießcze wiecey od tego Páná wźieli; o iednym tákże czytałem miłośiernym człowieku / że tylko ieden groß miawßy / y sam go potrzebowawßy / nie żałował go iednák / w Jmie Boże wydáć / áż potym rybe iedne tákowa vlowił / w ktorey kosztowna bárzo / y droga perle nálazł; wiele tákowych przykładow po rożnych áuthorách / á osobliwie in Vitis Patrum, doczytáć sie możećie / że Pan Bog cudownie czyniąc rozmáiteemi sposobámi sowićie przysparzáć chlebá tákie° potrásiá / ktory sie miedzy vbogich / y potrzebnych rozdáie / ále że teraz ná świećie / á osobliwie v nas w Polßcze / oźiebiá cále owa stárodawna pobożność y miłość Chrześćiáńska / dlatego vßáć tym sposobom Boskim / y dowierzáć im nie chcemy / ták dálece / że im wieksi znáyduia sie / y możnieysi Pánowie / tym mnieysi są iálmużnikowie / im wiecey chlebá máia ná źiemi / od Páná Bogá sobie do czásu powierzonego / tym go mniey miedzy potrzebnych bliźnich swoich dáia / y widźiemy to częstokroć / że ich nie może nikt / bárźiey / y predzey rozgniewáć / poálterowáć / y pomießáć / iáko ten / kto im iálmużne / álbo iákikolwiek miłosierny vczynek suggerowáć poczńie. Ale Oycze coż to mowićie (mowi znowu ktoś do mnie) wzdyć ia to / nie raz y nie dwá / iuż probował tego / jem hoyna / y obfita vczynił iálmużne / á przećie do tego czásu / áni cudownie / áni nie cudownie Pan Bog mi nic nie przysporzył / com wydał / tom wydał / iuż mi sie to widźe nie wroći / kiedybym dáley miał tákie iálmużny dáwáć przyßłoby mi sie wniwecz sámemu obrośić / y mizernym zostáć mendy-

Ioan. Bromiard. in prompt. sub tit. eleemosyna.

Y.

kiem / niechce ia ná to / nic mi wić / bo to dowodnie wiem / żeby / málo co / álbo nic / ná moie słowá nie dbáno / ále tákowy niech posłucha mowiącego Cypryana świętego / Si metuis, ne si dare eleemosynas multas cæperis, patrimonio tuo larga operatione finito, ad penuriam redigaris, esto in hac parte intrepidus, esto securus, finiri non potest, vnde in vsus Christi impenditur, vnde opus cæleste celebratur; neq; hoc tibi de meo spondeo, sed de Sanctarum scripturarum fide, & Diuinæ pollicitationis authoritate promitto, loquitur per Salomonem Spiritus Sanctus, & dicit, Qui dat paupe ri non indigebit, qui despicit deprecantem, sustinebit penuriam, ostendens miserantes, & operantes egere non posse, sed magis parcos, & steriles, ad inopiam peruenire, ieśli sie práwi obáwiaß ktorykolwiek człowieczę / áżeby ćie do vbostwá iálmużny nie przyprowádźiły / bądź w tey mierze nieustráßony / bądź vbespieczony / że doczesna substáncya / y dobrá tákowe / być nie mogą znißczone / ktore sie ná Chrystusá / álbo ná niebo łożą / nie z śiebie to mam co mowię / áleć to obiecuie z wiáry Pismá świętego / y z powagi słow Boskich / ták bowiem mowi Duch S. przez Sálomoná mądrego / że kto rad dáie vbogiemu / nie będźie chlebá sam żebrał / lecz predzey skępcom / vbogich nie wspomagáiącym zubożeć przychodźi; potwierdza te słowá / y Chryzostom świety ták mowiąc / Si homo qui receperit non despicit, sed habet gratiam, multò magis Christus, qui enim dat, cum nihil acceperit, quomodo cum acceperit non dabit? ieżeli práwi człowiek / kiedy co bierze ná świećie od drugiego człowieká / lekce sobie tego nie waży / ále y owßem ma to sobie zá osobliwą łáskę / toć daleko bárźiey Chrystus poważá to sobie / kiedy w osobie vbogiego iálmużne odbiera / zá czym ieżeli tym od ktorych nigdy nic nie bierze / ták wiele dáie dobrego / iákoż opuścić ma tákowych / y mu oddawáć im tego / ktorzy mu swego vbźielać nie żáłuią.

Ioan. Bromiard. in prompt. sub tit. eleemosyna.

S. Cypr. lib de opere & eleemosynis.

Prouerb 28. ver. 27.

S. Chry. hom 19 sup. 2 ad Corint.

Wymawiáią sie ießcze częstokroć niektorzy / że iálmużny dawáć nie mogą dlatego / iż Pan Bog gromádzą ich o-

błożył familią / nie iedno / álbo dwoie / lecz kilkanaśćie dźiatek maią / z ktorych iednym ná náuki przy Akádemiey / nie małe czynić nakłady / drugim zbierać posągi dla postánowienia / niektorych do dworu / do Káncellaryey / do woyská / wyprawować mußą / ná co wielkie kosßty łożąc / nie mogą sie zdobyć ná dánie iálmużny: przyznáie ia to / że powinni / według sámego przyrodzonego práwá / przysłoyne dawáć wychowánie dźiatkom swoim rodźicy do proporcyey stánu swoiego / ále żeby to ták ná nich vstáwicznie gárdłować / coby mieli wßyscy áż názbyt / á vbodzy nic / nie dowáli tego rodźicom / tenże S. Cypryan / ná cytowánym mieyscu / ále y owßem ták mowi / á nie mowi bez fundamentu / że ktorym Pan Bog dał większą gromádkę potomstwá / tym wiecey chlebá vdźielać vbogim powinni / Multi sunt in domo liberi, & retardat te numerositas filiorum, quominus largiter bonis operibus insistas, at quin hoc ipso eleemosynas dare amplius debes, quó multorum pignorum Pater es; plures sunt pro quibus Dominum depreceris, multorum purgandæ conscientiæ, multorum delicta redimenda sunt, multorum animæ liberandæ, maćie práwi rodźicy / y gospodarze niektorzy / synowy y corek / łáski Bożą / y to wam czyni wstręt od dobrych / y miłosiernych vczynkow / á ia wam záś ták opowiádam / że im wiecey maćie potomstwá / tym większemi powinniśćie być iálmużnikámi / gdźie wiecey dźiatek iest / tám wiecey iest tákowych / zá ktorych Bogá błagáć / ktorych sumnienia oczyßczáć / grzechy odkupowáć / y duße z gniewu Páńskiego eliberowáć / potrzebá / á to sie wßystko dźieie przez miłosierne vczynki / zaczym / y dźiatki rodźicom / lubo ich w lidźbie Pan Bog dáie / nie przeßkodá / ále raczey incytamentem / álbo pobudką być powinne do dawánia iálmużny. Miłosierny chleb iest ták spory / że áni śiebie / áni dźiatek żaden tákowy zubożyć / y zmizerować nie może / ktory go bliźnim potrzebnym odmawiáć nie vmie / iákoby to bowiem tylko ná pożyczki / álbo ná iáko świętą lichwę P. Bogu dáiemy / co ná iálmużne dáiemy / bo sie to názad znowu do nas z znácznym zarobkiem powraca / Fœneratur Domino, qui miseretur pauperis, & vicissitudinem suam reddet ei, ták mowi Duch świety przez Prowerbiáliste swoiego; tak y Grzegorz świety twierdźi / Quid tribuitur pauperi, si subtili consideratione pensetur, non est donum, sed mutuum, quia quod datur, multiplicato fructu recipitur, to co sie dáie vbogiemu / w subtelną konsyderácya wźiawßy / nie donátywa / ále ráczey pożyczona tylko rzeczą názywáć możemy / ponieważ z nowu z korzyśćia / y z pożytkiem wielce sporym wßystko to odbieramy. O iedney odważney / y dźielney białegłowie / á pod pokrywką iey / o káżdey miłośierney / y w rozdawániu iálmużny kochátacey sie dußy / tákie świádectwo dáie Pismo Manum suam aperuit inopi, & palmas suas extendit ad pauperem, otwárłá ręke swoie potrzebuiącemu / y obiedwie dłonie wyćiągnęłá do vbogiego; łátwo to poiąć możemy / że ręke otwierałá iálmużne podáiąc / Manum suam aperuit inopi, bo kto co komu z ręki dáie / nie ściskáć / ále otwierać ręke swoie musi / ale iż Pismo przydáie / że tá iálmużnicá wyćiągałá do vbogich obiedwie dłonie swoie / to trudniey ßa do zrozumienia / bo nie ten co rozdáie / ále raczey ten co prosi / y żebrze iálmużny / wyćiągáć prożne dłonie do dáiące° zwykł / áby mu ná nich iakąkolwiek iálmużne położył / iákoż tedy tá pobożna / y miłosierna mátroná / oraz y dawać iálmużne / oraz y dłonie swoie wyćiągać ku vbogim / y rozßerzáć miáłá? Et palmas suas extendit ad pauperem: może sie ná to odpowiedźieć / iáko niektorzy odpowiádáią expozytorowie / że to nie gárstká / nie ßczyptem / nie iedna tylko ręká / ále częstokroć obiemá ßczodrą iálmużne / miedzy bliźnich potrzebuiących sypáłá / dlatego dłonie obiedwie do nich wyćiągáłá / ále ta teraz ták rzeke z inßemi / że co tu nie co inßego wyráźić Pismo święte chćiało / tylko to / że ná rozdánie iálmużny wydołá iedna ręká / ále ná owe spore zyski / y obfite pożytki / ktore przynosi iálmużna / temu kto ią rad dáie / obudwuch rękú / y dłoni nádstáwiáć potrzebá / iáko tá iálmużnicá czyniłá / Et palmas suas extendit ad pauperem; gruntuie sie ten koncept

Proverb 19. ver. 17.

S. Greg. in regist.

De parab. Salom: cap. 31.

ná owych naprzod ſłowách / Bázylego świętego / Benefactorem gratiæ in-
S. Basil. hom. 6. in dite-ſcentes. dantes reuertuntur, dediſti eſurienti, tibi conſuluiſti, quod enim dediſti cum auctario ad te reuertetur, wßelkie práwi łáſkáwe dobroczynności vbogim wyświádczone/ do tych ſie powrácáia/ ktorzy ie wyświádczyli/ krożkolwiek chlebá vdźielileś bliźniemu/ álbo dáleś iálmużnę / dobrze ſobie porádźileś/ gdyż ſie to wßyſtko znowu/ z obfitym przydatkiem / do reku twoich náwroći; ſpiera ſie tákże ten koncept/ y ná owey Ambrożego świętego ſentencyey/
S. Ambroſ. ſer. 8. Beneficium largientis præbenti magis permanet, quam ſuſcipienti, nam miſericordia ad egentem peruenit, gratia autem multiplicatæ mercedis permanet tribuenti, eſurienti dediſti panem, ille quidem paſtus eſt, ſed ad te redit, quod dediſti cum vſuris; quod ſi difficile cenſes, conſidera frumentum, quod ſeminatur in terra, ſi non ad ſeminantis potiùs, quàm ad ſuſcipientis lucra cedit, vlutowánie/y dobrodźieyſtwo vczynione bliźniemu potrzebuiącemu/ bárźiey temu pożytku ie od kogo pochodźi/ ániżeli owemu/ do ktorego ſie doſtáie/ miłoſierdźie tylko ſámo/ do vbogiego dochodźi/ lecz przyſporzenie owey rzeczy/ktora on odbiera/ dáiącemu náleży / dáleś ty chlebá zgłodzonemu/ krorym on wprawdźie posilił ſie/ ále ten chlebá kawałek z lichwo ſie wraca do ćiebie/ á ieżeli w tym ſobie iákákolwiek perplexya / álbo trudność czynić/ przypátrzże ſie/ álbo wwáż źiárno do źiemie wrzucone/ komu ná buyny pożytek/ y przyſporzenie wychodźi/ czyli źiemi/ co ie odbiera/ czy goſpodarzowi/ ktory ie dáie do źiemie. Dáiąc niekiedy Bog przez Jźáiaßá Proroká/ ná-
Iſai. 58. ver. 10. pomnienie wybránemu ludowi ſwoiemu do miłoſiernych vczynkow/ tákowe ſłowá do nich mowił / Cum effuderis eſurienti animam tuam, & animam affligtam repleueris, orietur in tenebris lux tua, ſiedmdźieſiąt tłumaczow czyta/ Si dederis eſurienti panem tuum ex animo tuo, & animam humiliatam ſaturaueris, tũc orietur in tenebris lumen tuum, ieżeli ktory z was poda chlebá zgłodzonemu/ y vboga duße nákarmi / nátychmiaſt oświecony w ćiemnościách swoich zoſtánie: á co to proße być miáłá zá świątość tákowa/ ktora oświecáć miáłá/ miłoſiernego chlebá vbogim vdźielaiących dowiećie ſie tylko ſłuchaycie; gdy owo maćie nádźieie iákieykolwiek fortuny ták ſobie mowić zwyczaynie/ y tuß być zwykliście / że przed wrotámi wáßemi záświeći też ſłońce/ y promieniámi swoiemi obiáśni / y pokaże was świátu/ tákże to niby Bog wßechmogący / káżdemu miłoſiernemu obiecował świátło w domu/ Orietur in tenebris lumen tuum, to ieſt wiekßa ſubſtáncya/ y przyſporzenie fortuny/ zá iálmużna tudźież idące; do tego ſenſu náchylá ſie interpretácya Hieronimá świętego / kiedy piſąc ná to mieyſce Jźáiaßá ták mowi / Itaque eſurienti demus panem noſtrum, eum in quibuſcunq; poſſumus adiuuemus, & nõ quaſi, ex triſtitia, & neceſſitate, ſed ex animo tribuamus, & accipientes magis, quam dantes beneficium, nie záłuymyż práwi chlebá/ zá tákowa otucha/ y obietnica Boſka potrzebuiącemu bliźniemu náßemu/ rátuymy go/ y wſpomagáymy/ w czymkolwiek możemy/ á czyńmy to nie zámárßczonym ſercem/ nie kwaśnỹ/ y poſępnym wzrokiem / nie z przymuſu/ ále z ochotney woley náßey/ bo wiekße w ten czás bierzemy/ ániżeli dáiemy dobrodźieyſtwá/ Accipientes magis, quàm dantes beneficia; ſekunduie ten ſentryment Hieronimá świętego złotouſty mowcá Chryzoſtom święty/ w te ſłowá / Deus eleemoſynam non ob hoc ſolum conſtituit, vt paſcantur indigi, ſed etiam, vt dantibus accreſcerent beneficia, atque adeò magis propter dantes, quàm propter accipientes, & propterea vera eleemoſyna eſt, ſic dare, vt gaudeas te dare, puteſq; te accipere magis, quàm dare, nie dlatego tylko ſámego (mowi ten świety Doktor) poſtánowił Bog iálmużnę/ ázeby przez nie pośiłek / y pożywienie vbogim obmyślone było/ ále też y ná to/ ázeby tym co ie dáwáia dobroczynności Boſkiey wiecey przybywało/ y owßem bárźiey dáiącym/ ániżeli bioracym fruktyfikuie iálmużná/ dlaczego z weſołością / y z chęćią wielką dawáć ią trzebá káżdemu/ ták ſobie rozumieiąc/ że w ten czás kiedy ią dáie/ wiecey odbiera/ niż dáie/

S. Hier. in cap. 58. Iſaiæ

S. Chry. hom. de eleemoſyn. & collat. in Sanctos.

S. Aug. de verbis Domini. Fæcundus eſt ager pauperum, citò reddit donãtib⁹ fructum, mowi tákże Auguſtyn święty / że rece vbogiego ſą to tákby iedna buyna / y vrodzayna rolá / ná ktorey źiárno iálmużny świętey wyśiewáne zoſtáie/ wiec tákowa rola dobrze ſprawna/ y predki/ y obfity pożytek przynoſi ſieiącemu goſpodárzowi/ ták czyni/ y iálmużna/ iálmużnikowi; zkąd impreźiſtá ieden chcąc wyráźić tákowo naylepiey to obfite przyſporzenie/ ktore iálmużnikowi chleb miłoſierny przynoſi/ odmálował wybita/ ná dobrych źrzodłách ſtudnie/ epigráphe tákie przydawßy Copioſior hauſtu, doſtátnieyßa z czerpánia / álluduiąc ná to/ iż iákoż w ſtudni wody/ tym wiecey przybywa/ im częśćiey ią bioro / ták y iálmużnikom/ tym ſporzey przybywáć chlebá zwykło; im częśćiey vdźielać go potrzebuiącym vmieia; áppláuduie tey inwencyey impreźiſty tego / Bázyli
S. Baſil. magn. hom. in illud Luc. 12. Deſtruam horrea mea. świety ták mowiąc / Sicut putei concinuò exhauſti, & copioſiores, & pulchriore fluunt aqua, dimiſſi verò, & quieti facilè putreſcunt, ſic & opes reconditæ inutiles ſunt, tranſlatæ in pauperes fructum pariunt, tákoż práwi ſtudnia káżda / y obfitßa / y piękneyßa w ſobie miewa wodę/ kiedy ią zniey czerpáią/ kiedy záś ſtoi w pokoiu/ że ney nikt nie bierze/ ſnádno / y predko záśmierdnie/ ták też doczeſne doſtátki/ y obfite chleby/ kiedy tylko po ſpiżárniách/ álbo po ſklepách leżą/ chybá pleśń niepotrzebna rozmnażáią w ſobie / ále kiedy ſie vbogim / y potrzebnym bliźnim wydáwáią/ znáczny pożytek przynoßą; mogą beſpiecznie ſobie iálmużnicy piſáć/ ſłową one po ßkátułách/ y ſpiżerzach swoich / ktore niekiedy pobożny Liberaliſta ieden przypiſował ſobie Hauriar, non exhauriar, lubo bráć będą odemnie/ y żywić ſie vbodzy/ nigdy mię nie przebiorą / á ia konkluduie z Porta Márcyálißem

Mart. lib. 5. e pigram. *Extra ſortunam eſt, quidquid donatur amicis*
Quas dederis ſolas, ſemper habebis opes,

kiedy przyiaćiel álbo krewny vſtáwicznie ćśie przyiaćielá swoiego/ y czerpa ſubſtáncya iego/ iákoż z ſtudnie wodę/ iuż to nie iego będźie / co on zárwie odniego/ ále to mu nigdy nie zginie/ co ná iálmużnę rozda.

Z. A woſtátku/ daymy y to/ żeby z dy-

Prouer. 11. ver. 17. ſpozycyey/ y vpodobánia Boſkiego/ krorego ſtrytych ſądow nie náßą rzecz inweſtygowáć/ żeby mowić to przyſporzenie z chlebá miłoſiernego idące/ kiedyżkolwiek minęło iálmużnikow ná ćiele / wierzćieß mi że ich vchybić/ y minąć nie może ná dußy/ Benè faci- animæ ſuæ vir miſericors, powiedźiał mądry Sálomon. Dobrze czyni duży ſwoiey miłoſierny mąż Caietanus czyta/ Rependit animæ ſuæ vir gratiæ, nagrodę czyni duży swoiey/ ten/ ktory łáſkaw bywa ná potrzebuiących/ y poſtępuiąc dáley w interpretacyey mieyſca tego/ piße ſłowá tákowe. Ne putares, quod vir gratuitò bene faciens alijs, ſolis alijs prodeſt, docet te Salomon, quod vir gratiæ (hoc eſt gratuitò beneficus) ſic prodeſt alijs, quod rependit animæ ſuæ quod illi debet, żeby krokolwiek práwi / tákiey nie miał opiniey/ iż ten co inßym dobrze czyni / inßym tylko teſt pożytecżny / dla tego vczy Salomon / że łáſkawy mąż y dobrowolne dobrodźieyſtwá bliźnim swoim czyniący / ták inßym dogadza/ że y duży swoiey oraz ſporo oddáie nadgrodę. Ioannes Bromiardus zakonu Kaznodźieyſkiego náucza/ że trojákie przyſporzenie chleb miłoſierny ſprawuie ná duży / łáſkáwych / y ochotnych iálmużnikow/ iedno przed śmiercią/ drugie przy śmierći / á trzećie po śmierći / przyſparza naprzod przed śmiercią zaſług/ y łáſki Boſkiey/ á vchronienia ſie obrázy Máieſtatu Páńſkiego / ignem ardentem extinguit aqua, & eleëmoſyna peccatis reſiſtit, Eccleſi: cap: 3. ver. 33. nápiſał Eccleſiáſtyk/ przyſparza grzechow odpußczenia według owych ſłow Dániełá Proroká do Krolá Nábuchodonozora rzeczonych / Peccata tua eleëmoſynis redime, & iniquitates tuas miſericordijs pauperũ. Daniel: 4. v. 24 przyſpárza według ſłow Zbáwićiełá ſámego pięknośći/ y czyſtośći ná ſumnieniu/ Date eleëmoſynam, & ecce omnia munda ſunt vobis, Luc: 11. ver. 41. przyſparza konſolácyey/ y pociechy duchowney/ bo tákoż zá złemi/ y bezbożnymi ſprawámi/ náſtępuie turbácya / y gryżienie ſumnienia/ ták opácznym ſpoſobem/ pobożne/ á oſobliwie miłoſierne vczynki wielką pociechę / y rádość duchowną ſprawuią. Sicut ad opera mala ſequitur cõ-

Ioan: Bromiard. in prōptuar: concionat: ſub: tit: eleēmoſyna.

ſcientiæ punctura, ita ad bona ſequitur conſcientiæ delectatio, ſed maximè ad opera miſericordiæ, mowi ten Bromiardus wſpomniony; przyſparza potym przy śmierći/ chleb miedzy vbogich miłośiernie rozdány/ vſnośći y bogich miłośiernſtwá przed Máieſtatem nayſpieżeńſtwá przed Máieſtatem nayſpieżeńſtwá wyżſzym ſpráwiedliwego Bogá/ Fiducia magna erit, coram ſummo Deo eleēmoſyna omnibus facientibus eā, świadczy litera świeta/ kiedy owo kto náprzykład/ ma żáwiła ſpráwe v ſądu/ otuche ſobie wiekſzą czyni/ o wygránéy ſwoiey/ kiedy nie z prożnym mieſzkiem przychodźi do ſprawy/ ták też przy śmierći widzac iálmużnicy wſzyſtkie owe iálmużny przed oczymá ſwoiemi/ ktore tu żyiąc czynili/ przybywa im wiekſzey nádżiecie do otrzymánia ſzczęśliwego/oſtáteczngo dekretu/ iákoż ták á nie ináczey obiecuie im to przez Duchá świętego koronowány Prorok mowiąc: Beatus qui intelligit ſuper egenum, & pauperem, in die mala liberabit eum Dominus, błogoſtáwiony to człowiek/ ktory miłośierdźie vbogiemu wyświadcza/ álbowiem w on ſtarni/ niebeſpieczny żyćia iego dźień/ ſam go naywyżſzy Pan/ z niebeſpieczeńſtwá wwolni/ Non memini me audiſſe, vel vidiſſe mala morte mortuum, qui opera miſericordiæ libenter exercuit, mowi ták że Ambrozy świety/ nie pámiętam tego práwi/ ażebym widźiał/ álbo ſłyſzał/ o złey śmierći ták iego/ ktory ochotnie vczynił miłośierne rad pełnił. A po śmierći dopieroż wiec doświadczy tego káżdy iálmużny dáiący/ iákie przyſporzenie/ y pożytek nieporownány/ vczyni mu chleb miłośierny/ kiedy zań wezmie dźiedźictwo/ wiekuiſtych dobr. Nihil vniuſcuiuſq; tam proprium, quàm quod impendit in proximum, pars enim corporalium facultatum, quæ indigentibus miniſtratur, in diuitias tranſit æternas, mowi Leo Papież świety/ nie ma powiáda żaden człowiek nic inſzego ták właſnego/ y ſobie należytego nád to/ co wydał bliźniemu potrzebuiącemu/ owá bowiem máia zaſtką vdźielonego chleba/ wynidźie mu ná doſtátki/ y bogáctwá wieczne/ Qui propriam pro Domino ſubſtantiam nouit diſpenſare, remunerante ipſo pro terrenis, cæleſtia dona recipiet, mowi Wieleby Bedá/ kto práwi vmie ták ſzáſowáć doczeſna ſtruko chlebá/ od Bogá ſobie dáno/ że iey vdźielać nie żáłuie/ álbo ná chwałe Boſką/ álbo z miłośći Boſkiey ná porátowánie bliźniego/ tego owe nieſkończone podárunki niebieſkie oczekiwáią/ Dum enim iuſti ſe, & ſua pro Domino in præſenti ſæculo tribuunt, in futura beatitudine pro tranſitorijs, & commutabilibus æterna poſſidebunt, mowi Vgo Victorinus, za to że ludźie ſprawiedliwi/ y ſiebie ſámych ná tym świecie/ y ſwoie zbiory doczeſne/ dla Páná Bogá dawáia/ potym ninieyſzym życiu ſwoim/ zá znikome/ y nie trwáłe/ wiecznie trwáiące dobrá odźiedźiczáć bedą: y ztąd ći czáſu iednego przypátruiąc ſie pewny ſtapiec obſite iálmużny dáiącemu iálmużnikowi/ ſpyta go raz/ dlaczegoby/ ták niedyſkretnie ſypał pieniądze v bogim/ áż tákowy reſpons vſłyſzy. Vt abundantiùs habeam, ſpyta go ieſzcze y drugi raz/ dlaczego ták czeſto ich rozdawánie powtarzał/ áż on mu odpowie/ Meliora vt recipiam, dlatego ia to teraz dáie/ ażebym potym miał ſie lepiey/ dlatego tu docześnie ták czeſto z pracy moiey vdźielać nie żáłuie chlebá/ ażebym potym po śmierći/ oney nadgrody nieporownáney vczeſnikiem mogł zoſtáć; nie widźiemy tuż temi czáſy iálmużnikow tákowych/ coby to hámować ſzczodrobliwą reke ich/ w iálmużnách potrzebá/ álbo coby to o tym przyſporzeniu wiecznym/ ktore iálmużná duſzom náſzym po śmierći ſprawuie ſzczerze pomyślili/ cy ſam o Boże lepiey widźiſz/ że teraz niema gádźiná/ álbo biedny pies w wiekſzym reſpekcie vludźi zoſtáie ná świecie/ niżeli bliźni zebrzący/ bo kiedy wſtánie goſpodarz á vſłyſzy rozmáita domowa gádźine/ pokarmu wrzeszczaca/ żáraz im żiárno ſypie/ zátykáiąc im gebe/ kiedy obaczy Pan przy obiedźie ſwoim pokolowego pſá/ álbo chártá ſtoiącego/ rzuci mu záraz reka ſwoią właſną/ ſztuke mieſá z puimiſká/ á kiedy ſtoi zá drzwiámi/ y odzywa ſie vbogi/ á raczey Chryſtus ſam w vbogiego poſtáci/ nie każe mu ſie przykrzyć Jegomośći/ y odprawiąc go z niczym; kiedy vbogi zebrze káwałká chlebá od ciebie/ (ták mowi ś. Auguſtyn) że iákoby to ſam Chryſtus tákowemi do ciebie odzywał ſie ſłowámi/ Da mihi ex eo, quod dedi tibi, de meo quæro, da & reddo, habuiſti me largitorem, fac me debitorem, temporalia mihi das, æterna tibi reſtituam, proſze cie vdźielje mi troche tego co maſz odemnie / tego żebrze co ieſt moiego/ á teśli mi daſz oddam ći/ y iezeli do tych czas/ ſzczodrobliwego że mnie miałeś dawce/ od tego czáſu iuż dłużnikiem twoim zoſtáne/ á dłużnikiem tákowym/ że wiekuiſtym dobrē/ zá doczeſne odpłacáć/ y oddawáć ći bede; á czyniamże proſze teraz w niemiłośiernych ſercach ludźkich iákakolwiek te ſłowá Chryſtuſowe kommocya: bynamniey/ o ſzaleńſtwo/ nád ſzaleńſtwámi/ kiedyby ſamſiad przyſzedł do pieniężnego ſamśiádá pożyczáć pieniędzy/ á przyniołby mu zaſtáwe y obligował ſie przytym dáć mu znáczna lichwe/ co rozumiećie/ żeliby mu wlot nie pożyczył pieniędzy: pewniećby nie pożyczył inákſzym ſpoſobem/ wymowiłby ſie záraz/ że gotowizny nie ma/ álbo że przednim wprzod komu inſzemu wygodźił/ ále kiedy nie tylko dobro záſtáwe obaczy/ ále y ſpora lichwe oprocz tego weźmie/ nie wymowi ſie żeby żydowſkiey vczynności ſwoiey/ ktora bez grzechu być żadna miára nie może/ á kiedy żebrze vbogi/ żebrze ná zaſtáwe niebieſka/żebrze ná ſłowo Chryſtuſowe/żebrze ná obligácya wieczna w Ewángeliey świetey vczyniona od Zbáwićiela ſáme°/ żebrze ná świeta lichwe/ nieſkończonego zyſku/á nic wyżebráć nie może/ woli drugi/ że mu myſzy po ſtodołách/ y ſpiklerzach zboże ie° tedze/ woli że mole/ ták wiele ſzat/ álbo płocien po ſtrzyniách poſtrzygo/ woli że chleb/ y nábiały w ſpiżárniách popleśnieia/ y poſchną/ woli że mieſá pognią/ niżeliby to miáło miedzy vbogich ſie doſtáć/ rzekę wiecey wola drudzy ieſzcze zedrzeć z vbogiego człowieká / wola nedzarzow práwie gwałtem/ ze ſtory oblupić/ wola wyćiſkać krew z nich/ ániżeli ich iákimkolwiek miłośierny ſuplementē opátrzyć/ wſzákże to nie ia mowie/ lecz Jeremiaſz Prorok świety/ ták niekiedy do iedneg° zdźierce vbogich ludźi/ imieniem Boſkim mowił/ In alis tuis (á Gloſſa interlinearis czyta/ alias in manibus tuis) inuentus eſt ſanguis animarum pauperum, & innocentum, & dixiſti, abſq; peccato, & innocens ego ſum, znáyduie ſie krew w rekách twoich/ niewinnych/ y vbogich ludźi wyćiśniona / á co gorſza/ że zá grzech ſobie tego nie maſz/ ták mowił niegdy/ y Micheaſz Prorok do oppreſſorow vboſtwá Audite principes, & duces domus Iſráél, qui odio habetis bonum, & diligitis malum qui, violenter tollitis pelles eorum de ſuper eis, & carnem eorum, de ſuper oſſibus eorum, ſłuchayćie práwi Pánowie/ y Wodzowie Jzráelſcy powiem wam te nowine z rámienia Boſkiego/ że co do brego ieſt/ to w nienáwiśći maćie/ á co złego w tym ſie kochácie/y práwie gwałtem ſkore zdźierácie z bliźnich wáſzych/ y ćiáło ná nich ſzárpacie. Życzyłbym ia wam tedy wſzyſtkim/ cokolwiek was tu obecnych/ w tym domu Boſkim widze / ázebyśćie tákowych nie náśladowáli/ále raczey ázebyśćie/ ná owey zbáwienney Leoná świętego námieſtniká Chryſtuſowego przeſtáwáli perſwázyey/ Conſtans eſto Chriſtiane largitor, da quod accipias, ſere, quod metas, ſparge quod colligas: noli metuere diſpendium, noli de dubio ſuſpirare prouentu, ſubſtantia tua, cum bene erogatur, augetur, & concupiſcere iuſtum miſericordiæ lucrum, æterni quæſtus eſt ſectari commercium, bodź práwi káżdy ſtáreczny Chrześćiáńſki człowiecze / y nieprzelámany w tey mierze/ ázebyś miał vbogiemu miłośiernego chleba z reki twoiey żáłować/ dáway ochotnie teraz potrzebuiącemu iálmużne/ázebyś potym ſam miał co názad odbieráć/ záśieway teraz/ ázebyś potym żał/ rozdaway teraz ázebyś potym zbieral/ áni vtráty ſie nie boy/ áni o przyſzłym przyſporzeniu nie powątpiway / bo nie może ſporzey rośćć ſubſtáncya twoiá/ iáko w ten czás/ gdy ná dobre vdźielać iey zechceſz/ y cokolwiek miłośierdźia bliźniemu wyświadczyſz; wiedzże o tym że to zyſkiem wiekuiſtym pachnie. Dałby to Pan Bog/ ázeby/ y owa świeta porádá Auguſtyná świętego ználázłá mieyſce w ſercách wáſzych/ Si vis eſſe mercator optimus, & fænerator egregius, da quod non potes retinere, vt accipias

Vgo vict. lib. 1. de beſtiis. c. 31.

Michæ: cap. 3. ver. 1.

S. Leo ſerm: de ieiun: & eleēmoſyna.

S. Amb: lib. de offic:

Pſal: 40.

Venerab Beda in prouerb cap. 10. ver. 27

S. Aug. ſerm. 25 de verb. Domini

Hierm. 26. ver. 34

S. Leo ſerm. 6 de ieiun. & miſeri. cor: operib.

S. Aug in quadā Epiſtola.

quod non poteris amittere, da modicum, vt recipias centuplum, da poſſeſſionem temporalem, vt conſequaris hæreditatem æternam, Krokolwiek práwi chceß bydź wyśmienitym kupcem/ y chwalebnym lichwiarzem/ dayże to czego dotrzymáć ná záwße nie możeß/ ázebyś potym to wziął/ czego nie będźieß mogł iuß nigdy poſtradáć/ day trochę/ ázebyś czáſu ſwego ſto rázy wiecey odebrał/ day co ieſt doczeſnego/ ázebyś potym wiecznego dźiedźictwa doſtąpił; á ieśli nie tych/ ták wielkich/ y świętych Doktorow/ to przynamniey ſámego iuż vſłuchayćie Chryſtuſá/ dość wyráźnie mowiącego v Łukaßá świętego/ Date eleemoſynam, facite vobis ſacculos, qui non veteraſcunt, theſaurũ non deficientẽ in cælis, dawayćie iálmużne ládyćie ſobie worki ták/ktore ſie nigdy nie zepſuią/ y ſkárby ták/ie zgromadzayćie/ ktore w niebie trwáć będą/ bez końcá wßelkiego/ Homo, tali monitu Chriſtus te dignare voluit, non nudare, manere tibi tua voluit, non perire, perpetuari, non vacuari ſacculos imperauit, iuſſit te transferre non perdere, ták ſię odżywa do nas Chryſólog świety Biſkup/ piſząc ná te pomienione Zbáwićielowe ſłowá/ o człowiecze chćiey to vważyć/ że Chryſtus przez te ſwoie admonicya/ y przeſtroge Boſka/ ſpánoßyć ćię chce/ nie zubożyć/ do ſchowánia chce rzeczy twoich/ nie do zgubienia/ niechce żeby wynißczały/ álbo zá czáſem vſtáwały/ ále żeby trwały ná wieki/ chce iednym ſłowem/ ázebyś worki twoie z źiemie przenoſił do niebá: Piße to Lonicerus, w Kronikách Tureckich/ że w pewney Xiędze ich/ ktoreni zowią Curaã (ieſt to iákoby v nas Ewángelia) znáydźią ſię ſłowá tákowe/ Si quis verè intelligeret, quàm præclarum, & diuinum ſit opus eleëmoſynas elargiri is certè ſuam carnẽ annulaã artubus, pauperib' impartire-

Luc. 12. cap. ver. 33.

S. Chryſolog. de terrenorum cura deſpicienda ſerm. 22.

Lonicer in Chronicis Turcarũ tom. 1. lib. 2. cap. 11.

tur, kiedyby to kto poiął/ y zrozumiał prawdźiwie/ iáko to zacne ieſt/ y niebieſkie dźieło/ iálmużne rozdawáć/ bez pochyby nie wzdrygáłby ſię/ właſne ćiáło ßárpáć ná ſobie/ dla porátowánia/ y wſpomożenia vbogich; ſłowá te czynią tákowa impreſſyą w Turkách/ że iáko tenże Autor wymieniony wſpomina/ z wielką ćiekáwośćią/ y pilnośćią dowiáduią ſię/ w poblißym oſobliwie ſąſiectwie/ ieżeli kto w ſtárośći/ álbo w podupádłey fortunie ſwoiey nie potrzebuie łáſkáwego/ y miłośiernego ſukkurſu/ ieżeli kędy nie máß iákiey wdowy oſierośiáłey/ y obłożoney dźiatkámi/ ktoraby trzebá ratować/ poſyłáią vmyślnie/ á potáiemnie żeladź ſwoie/ do rożnych domow vbogich/ pytáiąc ſię czego im trzebá/ y z hoyną ßczodrobliwośćią/ pokryiomu ſuppleméntuią niedoſtátki/ y potrzeby ich. Katholicy moi my nie w práwie Máchometáńſkim/ áni w Xiędze Biſſurmáńſkiey/ ále w ſámey świętey Ewãgeliey Chryſtuſowey/ mamy rzetelne do nas rzeczone te ſłowá/ Date eleëmoſynã, facite vobis ſacculos, qui non veteraſcunt, theſaurũ non deficientẽ in cælis, dawáyćie ie iálmużne/ ſkárbćie ſobie ſkárby niebieſkie/ mamy y te drugie ſłowá/ że co dáiemy vbogiemu potrzebuiącemu/ ſámemu to dáiemy Chryſtuſowi/ Quàmdiú feciſtis vni, ex his fratribus meis minimis, mihi feciſtis, ſłuchayćież proße tych ſłow Zbáwićielá náßego/ nie dayćie ſię Turkom celowáć w miłośiernych vczynkách/ ázebyśćie ſię wiec tego ná ſtráßnym Sądźie Páńſkim/ nie záwſtydźieli/ nie żałućie vdźielać miłośiernego chlebá bliźnim wáßym/ ázeby duße wáße z owego przyſporzenia/ y żyſtu niebieſkie°/ ięzykiem ludźkim nie wymowionego ćießyć ſię mogły ná wieki nieſkończone.

Matth. 25. cap. ver. 40.

A M E N.

Ad M. D. G. B. V. M. S. P. N. F. Honorem.

Zárli

Zárliwość Boſka ku Kośćiołom Swiętym.

KAZANIE XXVII.

Ná Poniedźiałek po Czwartey Niedźieli w Poſt.

Miáne w Kośćiele Krákowſkim v Pánny Máryey w Rynku, Roku Páńſkiego 1661.

Ewángelia v Ianá Swiętego w Rozdźiale 11.

W Czás: Byłá bliſko Páſchá Żydowſka/ y wſtąpił JEzus do Jeruzalem: y ználazł w Kośćiele przedáwáiące woły/ y owce/ y gołębie/ y bánkierze śiedzące. A vczyniwßy iákoby bicz z powrozkow/ wyrzućił wßytkie z Kośćiołá/ owce też y woły: á bánkierzow pieniądze rozſypał/ y ſtoły poprzewracał. A tym co gołębie przedawáli/ rzekł: Wynieśćie to ztąd/ á nie czyńćie domu Oycá moiego domem kupiectwá. Y wſpomnieli Vczniowie iego/ iż ieſt napiſáno: Żárliwość domu twego ziádłá mię. Żydowie tedy odpowiedźieli/ y rzekli mu: Cóż zá znák okázuieß nam iż to czyniß? Odpowiedźiał Jezus/ y rzekł im: Rozwalćie ten Kośćioł/ á we trzech dniách wyſtáwię go. Rzekli tedy Żydowie: Czterdźieści y ßeść lat budowano ten Kośćioł/ á ty we trzech dniách wyſtáwiß? Lecz on mowił o Kośćiele ćiáłá ſwoiego. Gdy tedy zmartwychwſtał/ wſpomnieli Vczniowie iego/ iż to mowił: y vwierzyli Piſmu/ y mowie ktorą wyrzekł Jezus. A gdy był w Jeruzalem w Páſchę w dźień świety/ wiele ich vwierzyło w Jmię iego/ widząc iego cudá ktore czynił. Lecz ſam Jezus nie zwierzał ſámego ſiebie im/ dla tego iż on znał wßytkie: A iż nie trzebá mu było/ áby kto dał świádectwo o człowieku: ábowiem wiedźiał co było w człowieku.

Et cum feciſſet quaſi flagellum de funiculis omnes eiecit è templo. *Ioan. 2. c.*

A vczyniwßy iákoby bicz z powrozow wyrzućił wßyſtkich z Kośćiołá, ſłowá z przeczytáney Ewángeliey Swietey z Rozdźiału wtorego Ianá S. wyięte

A.

Sapient. 11.

2. Reg. c. 18.

Ibidem.

S. Chrys. in Psal: 7tium.

Hugo supra hunc loc.

Drogo Hothen. lib. de Sacramen. Passionis Christi.

EWyczayna to praxis y pospolity tryb Wßechmocnego Bogá/ tymże sposobem przestępnikow praw swoich Boskich karáć/ ktorym sposobem oni łamáć ie/ y porywáć sie ná niedostępny Máiestat iego wáżą/ N. S. Per quæ peccat quis, per hæc & torquetur, ogłosił to iuż nie dopiero Duch świety przez Mędrcá/ że toż właśnie á nie inßo drogą Bog nom posyła karánie/ przez ktorą my vdáiemy sie ná wykroczenie z wyrokow iego Boskich; kazawßy sobie niegdy gładki on syn Krola Dawidá Absolon/ osiodłáć mułá/ z cugu albo z stádá Krolewskiego/ ná przeiażdżkę náprzećiwko pewnym dworzánom Oycá swoiego/ wesoło sobie poiáchał/ iáko w dźieiách Krolewskich czytamy/ áż głupi mul/pod ieden gęsty z nadobnym młodźiánem podiáchawßy dębczak/ zá one śliczne włosy/ ná iedney zostáwia go záwikláne° gáłęzi/y ták śmotnie iedne° Krolewiczá ná dębowym drzewie tym trefunkiem wiesi/ Cumq. ingressus fuisset mulus subter cõdensam quercũ adhæsit caput ei⁹ quercui; odchodzę iá tu ná stronę od onych krzykow lámentliwych y płáczliwe° wyrzekánia Oycowskie°/ ktorymi Dawid sáme przebijał niebiosá kiedy ták mártwa śmierć/ ták śmotne obięßenie synowskie/ do vßu ie° doßło/ Contristat⁹ Rex ascendit cænaculũ portæ & fleuit, Fili mi Absolon &c. mowi Literá 6. ále sie tylko sámemu ták nießczęsnemu przypadkowi dźiwuie/ z tey przyczyny/ że on Káwáler tak rzęski/ włosámi iuż zátárgnowßy o drzewo/ mułá nie wśćiągnął y nie zátrzymał/ ázby był odgáłęzi włosy swoie wyplątał/ á przynamniey ieżeli tá bestya twárdoustá y trudna do zátrzymánia byłá/ porwáć sie było do ßpady/ y lubo drzewo obćiáć/ lubo też własne sobie oberznąć było włosy/ raczey sobie obieráiąc bez włosow/ ánizeli bez żywotá zostáwáć/ á tego wßytkiego ná ćießki ból Oycowski doredny nie domyślił sie Krolewicz/ adhæsit caput eius quercui, bez czeládźi/ bez wyrostká iednego/ sámopás Krolewskiemu synowi wyiáchać/ y dlatego śmierć dębowa podiąć/ nie wiem by sie też iuż wiekßy mogł cásus álbo przypadek trafić: Chryzostom ś. iednák mowi że to tám osobliwa iákás w tym byłá ordynacya Bosta/ żeby był ten syn Dawidow w ten sposob kończył dni swoie/ ktorym sposobem P. Bogá obrażał/ Ex pilorum coma à coma arboris tenebatur, & coma tenebat coma tyrannum, illic eum contundens vbi diadema paternum gestare contendebat, słowá Chryzostoma świete°/ zamyślał prawi ten niezbożny y nie wdzięczny potomek/ właśnemu Oycu swemu Krolewskà zdiąć z głowy Koronę/ á siebie samego zá Krolá vkoronować/ áż oto zá te swoie tyrańskie y niecnotliwe zamysły/ sprawiedliwa ręka Bosta karáć go od głowy poczyna/ kiedy zá głowne włosy/ ná drzewie zadźiergnowßy żywot vtraca y gubi/ Qui dum Patris exercitum fugeret, contigit, vt condensæ quercui crinibus inhæret, sentencya także vczonego Hugoná; á drudzy mowią iż Absalon nie pomiárkowánym affektem włosy swoie kochał/ ktore ták mu byłá śliczne vprzędłá natura/ że ie sobie ná wage dla sámego prezentu nayprzednieyße w Krolestwie Dámy kupowały/ dlatego też nád włosámi naprzod mścić sie Bog tey obrázy swoiey y pokárać Absáloná zechćiał/ Absalon crines suos ponderabat pondere publico ducẽtis siclis, vnde in eodem crine suspensus ad arborem interijt, ták mowi Drogo Hostiensis; owo zgołá że przez co kto grzeßy przez to karány zostáie/ Per quæ quis peccat, per hæc & torquetur., Nie potrzebá mi dłużßych iuż ná to dowodow/ tylko dźisieyßa sáme vważyć Ewángelia y Chrystusow w Kościele Jerozolimskim postępek/ kiedy wßedłßy dniá dźisieyßego do Kościołá/ y postrzegłßy JEzus Pan/ że mieysce świete tárgowániem kupieckim/ y Jármárcznymi poswárkámi sprofánowáło żydostwo/ bez długiego rozmysłu żárliwość wielka do tákowey przywodźi go rezolucyey/ że powrozow postrácawßy sobie/ bić kto sie tylko nátráfił/ y wypędzáć z Kościołá wßytek tłum/ od tárgu onego álbo iármárku począł/ Et cum fecisset quasi flagellum de funiculis omnes eiecit è templo; Expozytorowie mieyscá tego mowią/ że te powrozy właśnie one były/ ktorymi sobie byli żydźi ná ow targ rozmáite powiązali to-

wáry/ tymże tedy záraz zostáią karáni sposobem/ ktorym sposobem postromocili Kościoł świety/ z mieyscá modlitwy targowy sobie vczyniwßy rynek/ tymiż záraz powrozami żárliwy Chrystus o znieważe Domu Bożego/ kupcow żydowskich wysmágał/ ktorymi były merkancye ich ná przedáżo do Kościołá poprzynoßone. Więc ia tedy z okázyey tey gorącey żárliwości Wćielone° Boga przećiwko Kościołowi świetemu/ z ktorą dał sie widźieć dniá dźisieyßego żydom/ będę wam chćiał ná teraźnieyßym Kazániu moim pokazać/ trojáki Kościoł Bosti/ á náprzećiwko kázdemu z nich/ iáko wielką ma żárliwość Bog/ to będźie ná cześć y ná chwałę Wßechmocnemu Pánu/ y Mátce iego Niepokálanie Poczętey/ Tylko ty

Panno wzorem tey swego Syná żárliwości,
Day nam Boskie Kościoły mieváć w vczćiwości.

Et cum fecisset quasi flagellum de funiculis omnes eiecit è templo.

B. Naypierwßy Kościoł Bog Wßechmogący ma y miał od wßytkiey wieczności/ Kościoł nieográniczonego y niestończonego własnego Bostwá swoiego N. S. O tym Kościele iáśne świádectwo dáie Jan święty w obiáwieniu swoim/ kiedy z osobliwego przywileiu Páńskiego/ bespiecznym niegdy wzrokiem/ wßytko niebo/ iáko iedno ßeroko sobie otworzone przegląddáiąc miásto/ żadne° w nim inßego Kościoła nie widźiał/ oprocz sámey essencyey álbo istności Boskiey. Et templum non vidi in ea, Domin⁹ enim omnipotens templũ illi⁹ èst. Vczony Sylweirá kómentuiąc to mieysce/ w ten sposob istność Bosta/ párágonuie y przyrownywa do Kościołá/ że iáko w Kościele máteryálnym będąc/ zostáiemy ná iednym mieyscu świetym/ zábáwiamy sie tám z Bogiem/ rozmawiamy z wßechmocnym Pánem przez niegodne Suspiria y modlitwy nasze/ ták swoim mowiąc sposobem/ sprawiedliwi y Swięći Páńscy w niebie/ vstáwicznie sie w Przenayświetßey istności Boskiey báwią/ w istności Boskiey wiekuisto odpoczywáią/ w istności Boskiey nieustánne kontemplácye swoie odprawuią/ iáko w iednym ná wieki trwáiącym Kościele/ Dominus Deus Omnipotens dicitur templum iustorum, quia in illa Ecclesia triumphanti, ipse omnium electorum est perpetua & perfecta commoratio, fruitio, & requies ac contemplatio: toż mowi y náß dawnieyßy Lyran/ Dominus Deus omnipotens templum illius est, nam beati reficiuntur interiùs in aspectu Diuinitatis. W tym Kościele odprawiły sie przed wieki one dwie przedźiwne Processye Boskie ad intra, Processya Synà od Oycá/ y Processya Duchá świetego od Oycá y Synà; odprawiłá sie Processya Synà od Oycá/ kiedy nieskończonym rozumem swoim Boskim komprehẽduiąc wßechmocne Bostwo swoie przedwieczny Oćiec/ zrodźił przed wieki notitiam genitą, Słowo przedwieczne; odprawiłá sie Processya Ducha Swiętego od Oycá y Synà/ kiedy nieskończona wola swoia Boska/ przed wßytką wiecznością nieskończenie kochaiąc istność Boska/ tchnęli y tchną Ducha ś. Trzećia Osobá Troyce Przenayświetßey/ trzećiey Processye nie było nigdy y nie będźie w Bogu/ bo Oćiec Przedwieczny od żadney inßey nie pochodźi/ y pochodźić nie może osoby/ według náßey świętey Kátholickiey Theologiey/ Dico quod tantùm sunt ibi duæ productiones, quia sunt tantùm duo principia productiua, habentia formales rationes producendi distinctas, mowi Subtelny Doktor tráktuiąc te máteryą de Trinitate in primo sententiarum. Z tegoż nieskończonego istności Boskiey Kościołá/ płyną iáko z iednego wßelákich doskonáłości abissu, wßytkie perfekcye y attributa Boskie/ zárowno wßytkim trzemá osobom Troyce Przenayświetßey przynalezące/ z tegoż Kościołá/ wyßło y wychodźi ad extra wßytko stworzenie Boskie/ ktorekolwiek Bog w Troycy iedyny stworzył/ y stwarzáć z Boskiego swego vpodobánia będźie/ Templum non vidi in ea, Dominus enim omnipotens templum illius est.

Przećiwko temu naypierwßemu Kościołowi swoiemu/ iákoby wielką zelozya y żárliwość znáydowáłá sie w Bogu posłuchayćie. Wśrzepnie kiedyś Moyżeß z ordynánsu Boskie° w Moábickiey ziemi ná gore Nebo nazwána/ ázeby tám był z niey/ ßczęśliwo one y pożądáno ziemie Abrahámowi y pokoleniu

C.

Apocal. 21. c.

Syl. in caput 21. Apoc. qu. 16.

Lyranus supra hũc locum.

Scot. in 1. D. 2. qu. 7. §. Dico tunc.

lenim iego od Bogá przyobiecáno obaczył / áj potym Bog każe mu vmieráć / y duszá iego ná łono Abrahámowe odeszłá / á ciáło ták skrycie sámé Boskie wszechmocne ręce pochowały / że do tych czas o nim (mowi text Pismá Bożego) żyiący nie wie człowiek / Mortuusq; est ibi Moyses seruus Domini in terra Moab iubente Domino, & sepeliuit eum in valle terræ Moab & non cognouit homo sepulchrũ eius vsq; in præsentem diem, rzecz nowa y niesłychána nigdy że sam Bog Wszechmocna ręka swoia Boska / około pogrzebu ciáłá Moyżeszowego prácuie / vczynili prawdá byli te ostátnie świeći Aniołowie vsługe / Kátárzynie męczennicze ś. kiedy zmęczoneono Pánieńskie Ciáło sámi ná Gore Synái z niebieskimi koncertámi zániosłszy do ziemie oddali / ále żeby te pogrzebne sam Pan Bog z kim odprawował ceremonie to rzecz nowa y podziwienia godna: Augustyn świety powiáda / że nie co insżego Wszechmocność iego Boska przywiodło do tego / tylko sámá zelozyia y żárliwość wielka ku Bostwu swoiemu / że cudzym Moyżeszowego trupá powierzyć niechćiał rękom / Ne sepulchrum eius populus Israel si cognouisset vbi esset adoraret, wiedźiał álbowiem Bog / iż z iedney strony lud żydowski ták zbytnie był do bálwochwálstwá skłonny / że náwet iuż y sámym bezrozumnym Bostwo przyznawáli bestyom / á z drugiey strony widźiał w reputácyey y w kredyćie świątobliwości wielkiey v Żydow Moyżeszá iáko tego od ktorego ták wiele widźieli vczynionych cudow / śło mu tedy o to / ázeby byli powinney Bostwu ie° nie vymowáli cześći / á Moyżesz owemu grobowi y Ciáłu / Bogu sámemu przynależącey nieoddawáli rewerẽcyey / iák ták wielkiemu Kápitanowi y Wodzowi swoiemu / dlatego nikomu nie powiał te° pogrzebowe° áktu / ále go sam táiemnie y z wielkim odprawował sekretem. Ne sepulchrũ eius popul⁹ Israel si cognouisset vbi esset adoraret.

Czytamy y to wpismie świętym / że ták wiele rázy w rożnych textách Boska ludźiom byłá przywłaszczona náturá / iáko to naprzod dość wyráźnie mamy w Xięgách Rodzáiu. Videntes filij Dei filias hominum quod essent pulchræ &c. Widzac synowie Boscy gładka Corek ludzkich vrode pożenili śie / iest w zmiankà o tym tákże in Exodo, Si latet fur, Dominus domûs applicabitur ad Deos, á naywyráźniey o tym Psalmistá Páński mowi. Ego dixi Dij estis & filij excelsi omnes, á nie czytamy w całym Pismie Bożym tego / ázeby kiedy ktoremukolwiek z Aniołow tytuł Boski Literá świeta dałá / lubo ták wysoce Anielska ludzka przenośi náture; Petrus Lombardus Magister Sententiarum, pilno nád tym vczyniwszy sobie reflexia / składa to ná Páná Bogá sámego iż właśnie niechćiał Pan Bog żárliwie respektuiąc ná Bostwo swoie ázeby byli otrzymáć mieli Aniołowie w Pismie tytuł Boski / bo nie máterialni / y niewidomi wzrokiem ludzkim iáko y P. Bog bedąc / á do tego máiąc ták wiele przywileiow Boskich / względem ktorych nád wszytko inne stworzenie / oni sámi Boskiey náturze są naypodobnieyszymi / kiedyby byli ieszcze do te° Boski kiedykolwiek otrzymali tytuł / mogliby im był ktо podobno z ludźi / ták zacna przyrodzenia ich vwiedźiony godnośćia / powinney czći Bogu prawdźiwemu viawszy / Boski pokłon oddáć / á przez to Bostwo Wszechmocne Stworce swoiego zelżyć / Ea mihi causa potissimùm occurrit, quare Angeli non dicuntur Dij ne ab hominibus putarentur colendi, ne homines ad hoc inclinarentur, vt seruitium religionis, quæ Lyturgia vel latria dicitur, Angelis exhiberent, słową cytowánego Doktorá. Wiećie to tákże wszyscy bárzo dobrze / iáko wysoko Bog ważył sobie Dawidá / kiedy go z podłego y licheego pástuszki iednego / nie tylko wielkim vczynił Izráelskim Mońarcha / nie tylko z własnym swoim sercem Boskim porownáć go zechćiał / Inueni Dauid virum secundùm cor meum, ále náwet y vkochána Rodźićielke swoie / nie z inszey fámiliey sobie tylko z narodu y pokolenia Dawidowego obrał. Natiuitas Gloriosæ Virginis MARIÆ ex semine Abrahæ clara ex stirpe Dauid, Spiewa Kościoł świety! Dość było na Dawidá faworu Boskiego / że od pásterskiey máczugi do Krolewskiego berłá / od trzody z polá do rzadu ták

Deutoromij cap. vl.

S. Augustin: de mirab: Sacræ Script: lib. 1.

Genes: cap. 6.

Exod: 2. cap,

Psal: 81.

Magist: Sentent: in c. 8. 1mæ Coryuth.

Actorũ. 13.

Inoffic: Natiuit: B. M. Virg.

wielu

wielu národow / Boskie sobie było vpodobáło go oko / poki był iednák Bog nie determinował / że sie sam z Domem iego względem nátury ludzkiey spowinowáćic miał / Ciáło ze krwie iego bioroc / poty mu sie wszytkie one Dawidowi konferowáne łáski / bárzo máłe bydź zdáły: Przypátrzćieß sie ná co Dawidowi ták niesłycháne Boskie wychodźi kochánie / nápada ćieżka oná naprzod pokusá ná niego / że mu sie zbyt Vryaszowá vpodobáłá żoná / áj Bog Wszechmogący miásto tego coby był miał skutecznie łáskę swoią Boską ták wielkiego kochánká swoie° / w tey niewidomey vtarczce lubieżnych zamysłow ie° rátować / dopuszcza cudzołostwo pełnić Dawidowi / y dla bespieczniejszey ćielesności iego konsumácyey / dopuszcza mu nád niewinna pastwić sie krwia Vryaszowa; Przyszłá y druga rentácya / że mu sie wiedźieć záchćiało / coli też zá potegá wszytkiego krolestwá iego byłá / ktore sie mu było ták snádnym y lekkim dostáło sposobem / áj znowu Dawid liczy wszytko ludu swoiego pogłowie / y tym z pychy pochodzącym áktem / obrazą potrzećie ták ćieżko Páná y Stworce swoiego; Czemu proże Bog Wszechmogący vmknął ręki swoiey Boskiey ták wielkiemu kochánkowi swoiemu / czemu go z osobliwey w tey mierze Opiekuńskiey opieki swoiey spuścił / czemu go od ták wielkich mánkamentow y wykroczenia z práwá swoiego Boskiego per specialem gratiam nie prezerwował? Nie tylko ta ále y sam Chryzostom S. dźiwuie sie temu postępkowi Boskiemu / że ták bárzo raz sobie vpodobawszy Dawidá / ták znácznie potym zda sie niedbáć o niego / iż przez trzy grzechy śmiertelne ták ćieżkie / wszytkę łáskę iego zgubiwszy / ná wielka sobie Boska nieprzyiaźń zárobił; Dochodzi iednák tego / że dla sámey zelozyey álbo żárliwości Bostwá swoiego / w ten sposób sobie Bog chćiał postąpić z Dawidem / iáko náprzykład postąpić miał potym z Piotrem y z inszymi vpadáiącymi sługámi swoimi / Quoniam Deus erat & idem sine peccato solus, permisit iustos penes proprium arbitrium humanis erroribus incurvari, sic & hunc permisit in peccatum cadere, quo solus ipse in hominibus corpore sine peccato inueniatur, te sa słowá Chryzostoma ś. Już był prawi Bog w Konsystorzu Troyce Przenayświetszey determinował przed wieki / ta sprosną człowieczeństwá nászego siermiego Bostwo swoie odźiać / ázeby tedy był tylko on sam ieden ciáło ludzkie / żadnym sposobem naymnieyszemu grzechowi niepodległe nosił / dlatego z żárliwości przećiwko Bostwu swoiemu / iáko innym Swietym swoim / ták y Dawidowi ćieżkich tych dopuścił vpadkow / Quo solus ipse in hominibus corpore sine peccato inueniatur: Vczćił w prawdźie tym Bog / Przenaydroższa Rodźićielke swoie / że sie bez zmázy pierworodney w żywocie Mátki swoiey Anny świetey poczełá / ále przećie do tego / przynammniey to remotum debitum y obligácya miáłá / według Theologow / iż przez náturálno propágácia pochodźiłá od Adámá / czego nie było w Chrystusie / ktory nieprzyrodzonym sposobem / ále przez spráwe nádprzyrodzona Duchá S. począł sie w żywocie MARYEY? Vczćił ia y tym / że áni śmiertelnego áni powszechnego naymnieysze° nigdy nie popełnił grzechu / ále przećie podobna to rzecz byłá grzech popełnić iákikolwiek Pánnie Przenayświetszey; gdyby iey byłá nie szczegulna w tym sámá łáská iego dźwigałá / w ktorey iuż potwierdzona w tym doczesnym życiu swoim byłá? nie miáłá tákiego donum impeccabilitatis, iáko ie miał Chrystus / od Oycá przedwiecznego / oraz bedąc Viatorẽ y Cõprehensorem ab instanti Conceptionis iáko nie byłá MARYA, sam tylko Bog Wćielony / chćiał bydź tákowy ieden / ktory nie tylko grzechu naymnieyszego / ále żadnego náwet długu / żadney powinności / żadnego podobieństwá do grzechu / od sámego Poczećia swoiego / przy swoim ludzkim mieć niechćiał skażitelnym ćiele / Dico quòd cum Christus in primo instanti vnionis eius cum Deo, fuit beatus, & beatitudo abstulit sibi omnem peccabilitatem vel possibilitatem peccandi, Kátholicka konkluzya Subtelne° Doktorá náße° / pewna waß powiáda Przenayświetßa Dußá Chrystusowa / w pierwszym záraz instánsie Poczećia

D.

S. Ioan: Chryst: Tom: 6 de pœnitétia.

Scot: in tio sen: Dist: 2. §. de secundo.

swoiego /

swoiego/ byłá błogosławiona y świeta/ idźie zátym/ iż záraz żadney mocy y żadnego podobieństwá do grzechu bydź nie mogło w Chrystusie/ á to wßytko nie co inßego pewnie w nim/ tylko wielka żárliwość Bostwá ie° sprawiełá/ Quo solus ipse in hominibus corpore sine peccato inueniatur. Dźiwna to rzecz/ iako Bog ták żárliwym o Bostwo swoie bedąc/ ták máłe może źnieść y ścierpieć w nas náprzećiwko nieográniczonemu Máiestatowi swoiemu despekty; iuż ći nam to bowiem teraz w codźienny zwyczay weßło/ zá towárzyß z Pánem Bogiem postępować sobie/ kedykolwiek tylko przechodnie mamy Kośćioły/ z wiekßą podczás vczćiwośćia przez Rynek álbo przez ktorą vlice/ ánijeli przez Kośćioł idźiemy/ rewerencyey żadney temu w SAKRAMENCIE Przenayświetßym zátáionemu nie vczyniwßy Bostwu; iuż náwet y my Kápłáni przy Mßách świętych/ ták w zbyteczna z Bogiem náßym weßliśmy konfidencya/ że podczás drugi celebruiąc wstydźi śie y klęknąć stateczńie/ ále tylko ledwo śie schyli przed ono Przenayświetßa ktora płástuie w rękách swoich konsekrowána Hostya/ dla zbyteczney y nieprzystoyney predkości częstokroć y ludźi pobożnych gorßemy/ y errory dość grube á bez żadnego skrupułu popełniamy/ w czapetcze podczás drugi prosty Kśiądz odprawuie Mßa świętą/ podobno bárźiey z prywáty ánijeli z potrzeby/ áni żadnego ná to przywileiu od Kośćioła Bożego nie máioc; Zamilkne ostátek/ ále tylko to rzekę że śie obawiam/ ázeby Bog Wßechmocny zá te zniewagi swoie y meußánowánia nie vczynił wiec z tákimi ná strásznym sądźie swoim flagellum de funiculis; y od tego Przedwiecznego Kośćioła Bostwá swoiego wypárować ich/ powyganiáć y wpędźić piekielnymi cepámi w ćiemności wieczne nie kazał: Hugo Eteriánus tákowa niegdy porade pewney Małżonce dawał/ ieżeli owdowieć nie chćiałá/ Noli diligere maritum plus quàm Deum, & viduitatem aliquando non senties, ieżeli práwi chceß nád sobą widźieć błogosławieństwo Bożkie/ y wdowie° nie doznáć śierocewá/ nie kochayże śie bárźiey w Małżonku swoim niż w Bogu/ tá° bym y ia wam rádźił/ ieżeli wiecznymi zostáć śierotámi niechcećie/ nie kochayćieß śie bárźiey w sobie/ niżeli w Bogu swoim niechay wam ćießko nie bedźie czołem bić/ łamáć kolána wáße przed Máiestatę iego/ przed ktorym vpadáią wßyscy Aniołowie świeći/ niechay wam ćießkie te rárki nie beda do niskiego vchylenia na powinney czći oddánie temu/ od ktore° bytność swoie máia/ niechay nas nierozumne kreatury nie wstydzą przed Bogiem/ z ktorych káżda podług przyrodzonego instynktu/ swoim sposobem chwali y wielbi kreatorá swoiego/ á my rozumem bedąc vdárowáni od Bogá/ y wiedząc táki cultus táka reweręncya Bostwu iego Przenaświetßemu należy/ w powinnym Stworcę náßego krzywdźiemy honorze. To pierwßy Kośćioł.

Ma drugi sobie tákże vlubiony Bog Wßechmogący Kośćioł/ a ten nie inßy iest tylko Kośćioł duß náßych. Nescitis quia templum Dei estis, & Spiritus Dei habitat in vobis, tak o tym świádczy Apostoł. Niewiećie práwi ij miłym do pomießkánia Bogu iesteśćie Kośćiołem/ y Duch Bosći w was przemießkiwa/ y znowu Templū Dei sanctum est quod estis vos, świete to mieysce świety Kośćioł Bosći ktorym wy iesteśćie: O tym Kośćiele ßeroki dißkurs prowádźi Petrus Damianus, názywáiąc go Duchownym Ráiem Bostim/ człowiek mizerny względem duße swoiey Kay to práwi iest Páńsći/ ktory ná świetey y pobożney myśli/ żywe źrzodło łáski Bosćiey oblewa/ ázeby buyny owoc vczynkow dobrych wydawáłá z siebie/ Kay to Páńsći/ w ktorym iákoby w iednym dla sámych pießczot vmyślnie záßczepionym Dźiárdynie/ rad śie bárzo zábáwia y przemießkiwa Bog/ Kay to Páńsći/ ktory wßelákim błogosławieństwē/ świątobliwośćia/ iákoby iednym rosko ßnym świećiem záśadzáia sámę Wßechmocne Ręce Bosćie/ Templum Dei est homo, hoc hominis templum Spiritualis est Paradisus, mens scilicet sancta, mens perfecta, mens munda, quam fons sapientiæ ad proferendos bonorum operum fructus cælestis gratiæ madore fœcundat: Hæc proculdubiò paradisus, hæc est hortus deliciarum, hanc animam Deus Omnipotens sanctificat & benedicit, & in ea delectabiliter requiescit, Słowá wspomnionego Doktorá. Nie ieden to widze táko rzecza wßelkowładna ręká Bosća/ ále dwoiáki Kay ná początku záraz świátá tego stworzyć y wyßtáwić chćiáłá/ ieden máteryálny dla człowieká/ á drugi Duchowny dla śiebie sámego/ dußkoß było doświádczyć nam tego/ iáko doświádczył Adam lubo dość krotko y nie wiele/ co to tám zá rosko ßne pomießkánie ono Ráyskie było Pierwßym Rodźicom dáne/ domyślamy śie po tym sámym/ że go pismo miánuie Paradisum voluptatis°, Ráiem roskoßy/ áleć y to nieomylna/ że y w tym drugim Ráiu Duß náßych/ ták dáleko z wiekßym gustem y smákiem swoim mießka dobrotliwy Bog/ iáko dáleko śie rożnia vćiechy Bosćie od ludźkich/ Deus omnipotens in ea delectabiliter requiescit. Názdáći wwáżáiąc to Rupert°, że on Kośćioł Jerozolimski/ dopußćił niegdy Bog Nábuhodonozorowi ogniem spustoßyć y spalić/ iáko mamy w Xięgách Krolewskich/ Et succendit domū Domini, á kiedy chćiał one niewinne pácholętá w Bábilońskim piecu w sam popioł obrocić/ nie dopußćił mu Bog te°/ Quoniá nihil potestatis habuisset ignis in corporib° eorum, opisuie Dániel Prorok; Dźiwuie śie ten Doktor/ co to zá sekret był w tym álbo intencya Bosća/ że nie vmknął generálnego konkursu swego Bosćiego palacemu ogniowi/ ná ten czás kiedy Kośćioł ták wspániały gorzał/ á vmknął go y nie dał mu pałić niewinnych młodźieniaßkow w piec rozgorzały wrzuezonych? Jeżeli te młodź vpodobána sobie chćiał dla tego Pan Bog od pożaru ogniowego záchować/ ázeby był tyrańska one skonfundował w Krolu rezolucya/ pewnieby y to było nie zládáiąca tákże konfuzya iego/ kiedyby był y owego z ták wielkim y odważnym nakładem budowánego Kośćioła/ żadna miára ogniem strawić y zruinować nie mogł/ ieżeli nechćiał dla tego mieć spalonych tych dźiatek/ że to świete niewinniątká były/ y Kośćioł też Jerozolimski był tákże mieyscem świetym/ ná własna chwałe iego Bosko konsekrowanym/ ieżeli dla tego nie dał śie onych Pácholąt imować ogniowi/ że śie kłániáć bálwochwálskiemu ßłupowi niechćieli/ ale tylko sámemu prawdźiwemu choldowáli Bogu/ y w Kośćiele Jerozolimskim prawdźiwemu były Bogu oddawáne ofiary/ czemuż tedy ten zgorzał/ á pácholetá zgorzeć w tak zarzystym y wielkim ogniu nie mogły? Odpowiáda ták ná to cytowány Rupertus, że Kośćioł Jerozolimski był budowány z martwych y nieczułych kámieni/ á owi młodźieniaßkowie vpodobáni od Bogá byli Kośćiołem żywym/ ázeby tedy był pokázał to Bog/ iáko w Kośćiele Duchownym czystych Duß/ Delectabiliter requiescit, iáko mu miłßa ießcze w nim iest rezydencya/ ánijeli w Kośćiołách máteryálnych choćiażby naypozornieyßych/ dlatego nád onymi sprawiedliwymi pácholętámi nie dopußćił pastwić śie ogniowi/ á dopußćił nád Kośćiołem Jerozolimskim/ Vt scias quòd Deus excels° non pulchris lapidibus templi manu facti delectatur, sed fide, charitate, & mundis cordibus, & ille est ei optabilis locus, słowá Rupertowe. Dla tegoć też tak wielka Bog pokázuie żarliwość ku temu drugiemu Kośćiołowi swoiemu/ że to rzecz trudna wymowić/ nie vczyniemy vczynku/ nie wymowiemy słowá/ nie mrugniemy prędko ná oku powieka/ nie zdobędźiemy śie ná iedno pomyślenie tákowe/ ktoregoby Bog notować sobie niemiał/ stopy iedney nie położemy ná źiemi/ iednego nie postąpi nogá náßá kroku/ kedyby tudźież zá námi Aniołow świętych/ náßych stroiow nie wysyłał/ iednym słowem/ tá Bosća goraca ku nam żárliwość/ przywodźi Wßechmocność iego do tego/ że z soba oraz ścierpieć nikogo innego w sercu náßym nie może/ á kiedy my nießczesni/ świeto iego obecnośćia wzgárdźiwßy/ záßpecamy czártowska rezydencya/ mießkánie Duße náßey/ tedy śie o to Bog zbyt ćießko trapi sam w sobie; Dochodze tego z onego kolátánia Bosćiego ktore czyni do Duße náßey v Sálomoná mądrego w słowách onych/ Aperi mihi soror mea, quia caput meum plenum rore & cincinni mei guttis noctium.

E. 1. Corin: cap. 3.

Petrus Damian: lib. 2. Epist: 5.

Genes: 2 cap.

Regum 4. cap. 25.

Daniel cap. 3tio

Rupert. apud Sylu: loco supra citato.

F.

Cantic. 5. cap.

Otworz mi práwi Siostro moiá coprędzey / niechayći ćießko nie będźie dla mnie przerwáć pierwospy swoie / á mnie wolny dáć ingres do śiebie / gdyż spora nocna rossá wßytke głowe / y włosy moie skropiłá; Przez te nocna bowiem rosse / podług wykłádu Sálomoná Rábiná / nic inßego Oblubieniec Niebieski wyráźić ludzkiey dußy niechćiał / tylko iákiś kłopot y prácowite fátygę swoie ktoro dla nicy ponośi. Salomon Rabinus in hoc loco Cantic.

Guttæ nocturnæ pluviæq; noctis desígnant laborem & fatigationem słowá tego Interpreta, iákoby właśnie chćiał był rzec / że kiedy ćiebie nie mam Dußo ludzka przy sobie / kiedy sie przez gwałt wydrzeß y w niewolą wyprzedaß odemnie / dla onay żárliwośći z ktorą chodze okolo ćiebie / fatygowáć mi sie przychodźi ázebyś finaliter nie zginełá. Ná on czás kiedy iák wiećie zá námowną perswázyą iákomey ná iábotki białogłowy / zwieść sie dopuśćił Adam / y skusił zákázánego owocu / opisuie Moyżeß święty / że w tym byli wstyßeli oboie okolo południá przechodzącego sie Bogá / Et cum audisśet Vocem Domini Dei deambulátis ad aurá post meridiē; Czytáiąc to mieysce Hugo de Sancto Victore, pyta sie / czemu Moyżeß ná opisánie tey przechadzki Boßkiey po onym rekomá iego własnymi ßczepionym witrydarzu Rayskim / nie záżywa Verbum ambulare ále deábulare, nie mowi / iż prosto iákoby ßedł sobie Bog Wßechmogący ścießko / ále ambulauit, iákoby y tu y owdźie przechodząc sie Rayskie chćiał w krąg obchodźić gránice / álbo Adámowemu w káżdym kącie gospodárstwu sie przypátrzyć; ták tedy explikuie ten Doktor Moyżeßowa intencya / że lubo Adam z Ewą przestępstwem przykázánia Boskiego / odstąpili byli od Stworce swoie° / poświáteniu goroca żárliwość iego Boska ku zgubionym Dußom ich nie dopuśćiła w prost odchodźić Bogu y dáleko oddaláć sie od Rodźicow náßych / ále sie tylko sobie y tám y owdźie przechodźił / to odchodząc pomálusieńku / to záśtánawiáiąc sie nie co / to co raz ná zad ogłądáiąc sie / właśnie iákoby owo kiedy kto niechcąc rad nie rad z żalem swoim opuszczáć kogo musi / dla tego Moyżeß per verbum deambulare te Boska opisuie przechadzke / Non ambulauit sed deambulauit, quasi errabundus & vagus in directum nō vadens &c. sed modò vadens & modò rediens & magno quodam incendio æstuans, quasi nolens sedem suam deserere, nec valens pollutam mansionem sustinere, poty Hugo. O nieporownána ku nam żárliwośći Boska! Widoczne dość árgumenty mamy káżdodźiennie wßyscy / tey świętey żárliwośći iego / kiedy ták wiele tysiecy rázow ná dźień / do wßystkich wiernych swoich żeby sie tylko z nimi báwić / żeby obecnym swoim wstáwicznie pogłądáć ná nich mogł okiem / z stępuie z gornego niebá ná Ołtarz przy káżdey Mßey świętey / pod widomymi przymiotámi / chlebá y winá / Ciáłá / Krwi / y Boßtwo swoie Przenayświętßie niewidomie táiąc / zelus Domûs tuæ comedit me, sam sie przyznał Bog Wćielony do tego przez Dawidowe vstá do Oycá swoiego Przedwiecznego mowiąc / ziádłá mie práwi żárliwość Domu twoiego. Id est (mowi Bernardyn Swięty) Immensus animarum zelus & zelans amor me cōmestibilem fecit, Już mie zelozya ku Dußom ludzkim y żárliwość wielka przywiodłá do tego Przedwieczny Oycze moy / żem sie pokármem stał wiernych moich / y ktory sie w Boßtwie moim nie dopuszczam máteryálnymi ogłądáć oczámi / dopuszczam sie máteryálnemi pożywáć vstámi ludzkiemi: To drugi Kośćioł,

Pßal. 68.

S. Bernardin. Tomo 2 do ferm 14. art. 1. cap. 1.

Trzeći ná ostátek Bogu kochány Kośćioł iest / Kośćioł ten máteryálny do ktorego sie ná náuki Duchowne / y ná oddánie chwały Bogu naywyższemu schodźiemy / Et in tēplo eius omnes dicent gloriam, mowi Psalmistá Páński; Tento Kośćioł ktory śáme Przenayświętße Chrystusowe vstá Domem modlitwy názwały. Domus mea domus orationis vocabitur. Ten to Kośćioł ktorego Pismo bać sie y lękáć káże iáko mieyscá Boskiego y Bramy Niebieskiey / O quàm metuendus est locus iste, verè non est hic aliud nisi Domus Dei & porta cæli, y owßem Germanus S Pátryarchá Konstantynopolitáński / nie tylko Bramo niebieską / ále cálym niebem ziemskim

G.

Psalmo 28.

Matth. 21. cap.

In offic. Dedicat

Kośćielne mieysce zowie / w ktorym Pan niebá y ziemie / iákoby w iednym Gábinećie Sekretnym w Ołtarzowym przemießkiwa Cyborium / Ecclesia est terrenum cælum, in quo supercælestis Deus inhabitat, to sá słowá iego. Jákoby w Bogu żárliwość y ku temu trzećiemu znáydowáłá sie Kośćiołowi iego / dośyć dowodny znák pokazał sam tego Janowi świętemu; kiedy mu iáko iedne stroyna do ślubu nágotowána Oblubienice przed oczy wystawił w obiáwieniu swoim / Vidi Ciuitatem Sanctam Hierusalem nouā descendentem de cælo, à Deo paratam, sicut sponsam ornatam viro suo, Widźiałem Swiete iedno nowe Jerozolimskie miáśto od Thronu Boskiego z niebá zstępuiące / iáko iedne vstroiona Oblubienice mężowi swoiemu; Tá stroyną Oblubienicą według expozytorow / był to Kośćioł święty / dla tego te słowá w Kośćiele Bożym Kápłáni y w Páciorzách y w Mßey świętey podczás vroczystośći poświęcánia káżdego Kośćiołá czytáią / y kiedy sie tu reflektuie vczony Alensis, nád stroiámi tey Boskiey Oblubienice Kośćiołá świętego / od kogoli to tákowego poprawowáne iey były / sam rezolwuie ták / iż nie od kogo inßego tylko od sámego Chrystusá / Ornatam viro suo id est, recipientem ornatum à viro suo scilicet Christo, sam ią sobie Oblubieniec Niebieski Zbáwiciel Chrystus JEsvs vstroił præzencya swoia naprzod Sákrámentálna w Przenayświętßym Sákrámencie / vstroił Relikwiiámi świętych swoich / vstroił Obrázámi cudownymi / stroi ná káżdy dźień obpráwowániem obrzędku Kośćielnego y we dnie y w nocy / stroi Ornatámi Kápłáńskimi przy odpráwowániu Incruenti Sacrificij, nie krwáwey ofiáry Ciáłá y Krwie swoiey własney / stroi y inßymi rożnymi w odmiennych kolorách áppárámentámi / záprawde piękne to y kosztowne stroie; ále ią bárźiey to ießcze vwáżam w tym widzeniu Janá świętego / że mu sie bydź zdał Kośćioł święty ná kßztalt iedney Oblubienice do ślubu gotowey / Paratam sicut Sponsam? Kozmáite tego Oblubienictwá tłumácze Pismá świętego interpretácye czynią; iá tu

Apoc: 21. cap.

Alensis in hoc loco,

H.

w tym mieyscu ták rzekę / iż nie co inßego przez to widowisko Kośćioł ś. w Persónie iedney nágotowáney do ślubu Pániey Młodey / chćiał Bog Wßechmogący Ewángelićie swoiemu wyráźyć / tylko to / że iáko nikt żárliwßy ku Oblubienicy bydź nád własnego iey Oblubieńcá nie może / ták też nikt inßy / nie tylko nie przechodźi / ále náwet áni dośćignąć Boskiey żárliwośći nie może przećiwko Kośćiołowi świętemu / iáko własney Oblubienicy iego; Jásno dośyć te oblubieńską żárliwość Wćielony Bog dniá dźisieyßego w oczách żydowskich pokazał / kiedy áni żadne° z niebá nie záwołał Aniołá / áni żadnemu nie roskazał Apostołowi / áni sámemu przeklętemu Duchowi nie zlećił rozrzucáć y tłuc w Jerozolimskim Kośćiele / one Kupieckie graty / ále sam rękámi swymi własnymi czego przedtym nie czytam żeby vczynił komu. Omnes ejecit è tēplo, sam wßystkich onych z Kośćiołá powystrasał y powygániał Kupcow / Non legitur quod Christus vnquam proprijs manibus peccata correxerit, nisi hic, quia fecit flagellum de funiculis, hîc apparet quantùm displicet is qui tāgit Ecclesiam sponsam suam, mowi nadobnie Wincentius święty / nie ma powiáda wßytek testáment nowy drugiego podobnego áktu / żeby Chrystus własnemi rękámi swymi Boskimi mścić sie krzywdy swoiey / y káráć ludzkie grzechy miał / dopiero kiedy obaczył Kośćioł żydowskiemi sprofánowány hándlámi / z żárliwości przećiwko Oblubienicy swoiey / nád tákowym iey boleiąc despektem / sam wßytkich powrozámi z Kośćiołá wysmagał / pokázuiąc to iáwnie iáko sobie ná iego niełáske zárabia / ktokolwiek Kośćioł iego vkrzywdza. Wyświádczył też Oblubieńską żárliwość swoie Chrystus przećiwko Kośćiołowi temu máteryálnemu / y przez swoich tákże Namiestnikow ná ziemi / kiedy z osobliwego respektu ná te Oblubienice Páńską / zá instynktem iego Boskim / ták łaská we in fauorem iey postánowili státuty y práwá Kośćielne / Postánowili naprzod ázeby żadnych rzeczy ktorekolwiek sá ná ozdobę raz do Domu Bożego oddáne / niegodźiło sie iuż więcey do

S. Vincē: Ferr: serm: 3. Dnicæ Innoc:

pospolitego vżywánia obrácáć/ Semel Deo dicatum non eſt ad vſus humanos vlteriùs transferendum, Pospolite axioma práwá Duchownego/ náwet y drzewá sámego/ kámieni álbo żelaż y tym podobnych máteryey/ z puſtoſżonego pozostáłych/ y z zruinowánego Kościołá/ zákázuie Ius Canonicum ápplikowáć ad vſus humanos laicorum, nie godźi ſie chybá znowu te máteryá/ ábo reſtaurácya Kościołá/ álbo w budynek Klaſztoru iákiego obrocić álbo ieśli ſie nie zgodźi/ to ſpalić? Coż rzeczemy o onych ſrebrách Kościelnych/ do ktorych ſie rzućiłá byłá náſża Rzeczpospolita Polſka in caſibus deſperatis/ pod czás inkurſyey Szwedzkiey/ quâ conſcientiâ, quâ fronte, in priuatos vſus niektorych expendowáne y roſtrwonione były/ ktorymi ná ſáme tylko obronę wiáry świętey y Kościołá Bożego/ Alexánder VII. Biſkup Naywyżſży pozwolił był te Koronę ſupplementowáć: Czytałem to w żywocie Sanctæ Mariæ Ægniacenſis, wielkiey ſłużebnice Páńſkiey/ że kiedy ią czásu iednego w chorobie pewney niektory był męczyżną náwiedźił/ y chcąc ſie z pulſu podobno dowiedźieć coli zacz oná álterácya byłá/ rzekł ſie iey dotknął/ wzuł iákoś nieſpodźiewáną tentácyą wſobie/ áż w tym záraz głos z niebá tákowy vſłyſżał/ Noli me tangere, nieruſżay mie/ ták vráziło ono dotknienie czyſtey Mátrony Bogá/ że ſie o nie iáko o własne dotknienie ſwoie viał? Bolało y to pewnie nie mniey Páná Bogá/ kiedy y tey vkochánej Oblubienice iego Kościołá świętego/ mácały pulſu ręce Polſkie/ bolało go to/ że oná ozdobá Kościelna/ ono patrimonium Crucifixi, ták márnie ták łádáiáko wyſło/ wiem że nie raz odżywał ſie z niebá przez inſpirácye ſwoie Boſkie/ do onych márnotrawcow/ ktorzy ſie tego nieſłużnie/ nád intencyą y wolą Oycá świętego tykáli/ Noli me tangere, Wey toć powiádam że to mnie ſámego ſie tyká/ moiá to krzywdá/ moiá własna zniewagá/ kiedy te moie Oblubienice ſżárpieſż/ ále że ná te głoſy Boſkie/ iákome á rzec mogę świętokráyſkie ſercá niektore wzruſżyć ſie niechćiały/ dlatego też prędko po-

tym poſprzątał y pozábierał tákich P. Bog z pośrzodká żyiących/ wam drugim pozostáłym te przeſtrogę zoſtáwuiąc/ ázebyśćie ná te ozdoby Kościoła iego świętego ták ſkwápliwymi y łápczywymi nie byli? Obiecáłáś vtrapiona Oyczyżno/ te wſżytkie krzywdy y ſzkody vczyniona Kościołowi/ felicioribꝰ tęporibꝰ nádgradzáć/ pámiętayże wiec o tym/ kiedy ſie tych czáſow ſzcześliwſżych daP. Bog doczekaſż/ żebyś to wypełniłá/ bo one czáſy ſzczęśliwſże tym ſámym nieſżczęśliweby były/ kiedyby ſie w nich tá powinná reſtytucya krzywdy Boſkiey Kościołom świętym nie ſtáłá. Vczynili ieſżcze y drugi nie mnieyſży honor/ y fawor oſobliwy Namieſtnicy Chryſtuſowi w prawie Duchownym Kościołowi świętemu/ że ſie do niego złoczyncy y rozmáici łotrowie z Duſża vćiekáiąc/ gárło ſwoie ſálwuią/ y choćiażby ſie náwet w ktoryſkolwiek Kościele táiemnice Boſkie nie odpráwowały/ byle tylko iuż był poświęcony/ choćiażby w ktorymkolwiek Kościele západł interdykt Biſkupi/ dla iákiey ſłuſżney przyczyny/ tedy przećie y w tákich Kościołach gaudent inmunitate złoczyncy/ iáko pewáżni o tym Authorowie piſżą/ y Jurysdykcya świecka imáć ich tám ani wiązać/ ani ſententiowáć nie może/ y lubo ſą niektore wyſtępki tákowe/ dla ktorych y z Kościołá brać y trácić złoſliwych ludźi wolno/ to iednák bydź nie może przez ſáme iurysdykcyą świecką/ ále áż zá pozwoleniem Loci ordinarij: Extendował ten fawor Kościołá świętego Grzegorz XIV. Papież/ y do wſżytkich Klaſztorow/ Kaplic/ budynkow Kościelnych/ y wſżelkich miesc świętych/ Ne extrahantur ab Eccleſijs, Monaſterijs, Sacellis, Domibus Regularibus, locisue ſacris aut religioſis. Słowá tego Naywyżſżego Biſkupá z pewney Bulle iego wyięte. Otoż widźićie iáko wiec owo nieſłużnie/ nie po Chrześćiáńſku/ bluźnierſko mowić zwykliśćie/ kiedy ſie ktory zły człowiek do Klaſztoru iákiego vchroni/ że to Klaſztory ſą iedne receptacula latronum, iedne kniele łotrowſkie/ ſłużnieyſżaby ie názwáć Refugia peccatorum ſkłonieniem grze-

Gan: ligna de cõſecrat diſt: 1.

Suarez Ioan. 1. de Relig. lib. 3. c. 9. nũ. 4. & 6to.

Ex Bull: Greg. 14 adducta à Capucino verbo Eccl fol: 306. & 307.

ſznikow/

ſznikow/ nie Klaſztory to bowiem ſobie powymyślały/ nie ſą to wynáláſki Káplanow álbo Zakonnikow/ ále ten fawor vczynilá im Stolicá Apoſtolſka z Duchá świętego in gratiam Eccleſiæ ſanctæ, reſpektuiąc ná honor y ná powinną rewerencią należytą Kościołowi świętemu/ y luboby oni ſámi wydawáć od ſiebie vćiekáiących ſie ad immunitatem Eccleſiaſticam winowáycow chćieli/ tedy tego vczynić pod tákimiż cenſurámi Papiezkimi nie mogą w iákie w padáią ći ktorzyby ich tám gwáltem brać álbo imáć cum violentia powážáli ſie: Wſpomina Nicephorus Caliſtus, w Kościelnych hiſtoryách/ że ſie tám czáſu iednego ſchroniłá byłá pewna czeládká od zágniewánych Pánow ſwoich do Kościołá/ oni iednák Pánowie bárżiey iádowi ſwoiemu/ ániżeli Kościołowi świętemu folguiąc/ kázáli gwáltem wpáść y w Kościele czeladź one porwáć/ pryſżło było y do tego/ iż niewinnego Kleryká iednego wonym tumulćie zábito/ coż ſie ſtáło? widząc oni oprawcy/ iż Kleryk zábity/ ni z tego ni z owego miáſto czeládźi imánia ſámi ſiebie do iednego pozábyáli? tákowa pomſtá Boſka ſtáłá ſie nád nimi o one wiolácya immunitatis eccleſiaſticæ y zniewagę Kościelną. Bierzćież ſobie tedy miáre z tego wſżytkiego/ iáko vczćiwość powinniśćie Kościołowi świętemu/ ponieważ ſám Pán Bog tak żárliwie przy honorze iego/ iáko przy honorze własney ſwoiey Oblubienice ſtáwa/ bierzćie te náukę dniá dźiśieyſżego/ á żebyśćie iáko naywiękſżą ſkromność/ iáko naywiękſżą przyſtoyność obyczáiow w tym Domu Bożym záwſże po ſobie pokázywali/ chowayćie gádki do kádźiele/ rozmowy do domu/ śmieſżki ná przyiáćielſkie poſiadzki/ żárty z ktorych myśli rozerwánie pochodźi/ chowayćie ná mieſopuſtne zgiełki/ á przynaymniey ná ten czás kiedy w tym Domu modlitwy/ w Kościele Boſkim ieſteśćie/ ſtárayćie ſie o to ſámo/ ázeby iáko naylepiey/ błagány był od was Máieſtat iego Przenayświetſży ktoremu niechay bądźie cześć y chwálá nieuſtánnie na wieki/ Amen.

Nicephlib. 14. hiſt: Eccleſ: cap 32.

Ad M. D. G. B. V. M. S. P. N. F. Honorem.

Theologiczne Propozycye Mądrośći Przedwieczney.

KAZANIE XXVIII.

Ná Wtorek po Czwartey Niedźieli w Post.

Miáne w Kośćiele Krákowskim v Pánny Máryey w Rynku, Roku Páńskiego 1673.

Ewángelia v Ianá Swiętego w Rozdźiale VII.

ON czás: Gdy iuż było w puł świetá/ wszedł Jezus do Kośćiołá/ y vczył. Y dźiwowáli sie Zydowie/ mowiąc: Jákoż ten vmie pismo gdyż sie nienauczył: Odpowiedźiał im JEzus/ y rzekł: Náuka moia nie iest moiá/ále tego ktory mie posłał. Jeśli kto będźie chćiał czynić wolá iego/ dowie sie o náuce ieśli iest z Bogá/ czyli ia sam z śiebie mowie. Kto z sámego śiebie mowi/ chwały własney szuka: Lecz kto szuka chwały tego ktory go posłał/ ten iest prawdźiwy/ á niemasz w nim niesprawiedliwośći. Izali wam Moyżesz nie dał zákonu: á żaden z was nie czyni zakonu? Przecz mie szukácie zábić? Odpowiedźiała rzesz/ y rzekła: Dyabelstwo masz: kto cie szuka zabić? Odpowiedźiał JEzus/ y rzekł im: Jedenem vczynek vczynił/ a wszyscy sie dźiwuiecie. Dla tego wam dał Moyżesz obrzezánie: (Nie iżby było z Moyżeszá/ ále z Oycow) y obrzezuiecie w Sabát człowieká. Jeśliż człowiek przyimuie obrzezánie w Sábat/ żeby sie nie gwałćił zakon Moyżeszow: ná mie sie gniewácie/ żem wszystkiego człowieká vzdrowił w Sabát: Nie sądźcie według widzenia/ ale sądźcie sądem sprawiedliwym. Mowili tedy niektorzy z Jerozolimy: Izali nie ten iest/ ktorego szukáią zabić? Lecz oto ia/ iawnie mowi/ á nic mu nie mowią. Izali prawdźiwie poználi Xiążęta/ iż ten iest Chrystus? Ale tego znamy skąd iest: Lecz gdy przyidźie Chrystus: żaden nie zwie skądby był. Wołał tedy JEzus w Kośćiele vczac/ á mowiąc: Y mnie znácie/ y skądem iest wiecie: á nie przyszedłem sam od śiebie: ále iest prawdźiwy ktory mie posłał: ktorego wy nie znácie. Ja go znam: bom od niego iest/ á on

á on mie posłał. Chćieli go tedy poimáć: á żaden sie nań ręká nie targnął: ieszcze nie przyszłá była godźiná iego. A wiele z rzeszey vwierzyło weń.

Ascendit Iesus in templum & docebat. *Ioan. 7. c.*

Wszedł Iezus do Kośćiołá y vczył, słowá wyięte z przeczytáney Ewángeliey Iana Swietego, położone w Rozdźiale śiodmym.

K. Matth. 13. c. Matth. 13. v. 54. Marci 1. cap. Luc. 4. cap. Pater Iosephus Manij super hæc verba & docebat numero 11.

Jeszta bárzo wzmiánkę czynio wszyscy czterey Ewángelistowie Páńscy/ o tego dźiśieyszego z niebieskiey Akádemiey Professorá/ Chrystusá Jezusá náukach/ w iákieyby iednák te Boskie náuki iego bywały materyey/ o tym żadney rzetelney nie vczynili wzmiánki/ N. S. Mátteuss świety naprzod nie żálował niegdy piorá/ obszernie opisuiąc w rozdźiale swoim trzynastym rozmáite przypowiastki Chrystusowe/ ktore ludnemu dość Audytorowi ná morskich kiedyś przepowiadał brzegách/ Exiens Iesus de domo, sedebat secùs mare, & cõgregatæ sunt ad eum turbæ multæ, & locutus est eis multa in parabolis, ná ten czás właśnie Chrystus/ opowiádał onemu zgromádzonemu pospolstwu przypowiástkę o źiárnie/ ná rożne mieyscá y grunty nierodzayne wśianym/ ná ten czás im opowiádał przypowiastkę o pewnym nieprzyiáznym człowieku/ ktory násiał miedzy wyborno pszenice szkodliwe° kąkolu; ná ten czás im opowiádał o gorczycznym źiárnie/ o skárbie zátáionym w roli/ y o inszych rożnych/ ktore porządnie iedne wedle drugiey Mátteuss świety wypisał/ á kiedy przyszło wypisáć mu Chrystusowa náukę/ ktorą dawał po Synágogách Zydowskich/ powiáda tylko że náuczał/ Docebat eos in Synagogis eorum, ále czegoby tákowego náuczał/ nie wymienią. Opisuie y Márek świety rzetelnie/ iáko niegdy Chrystus Pan synow Zebedeuszowych Jákubá y Janá/ od rybołowstwá y od sieći morskich powabiwszy do śiebie/ zá násládowcow swoich/ puścił sie znimi do Kafárnaum/ y tám wszedszy do Synágogi záraz náuczáć począł/ Et ingrediuntur Capharnaum, & statim ingressus in Synagogam docebat eos; w iákieyby iednák materyey náuká oná była Chrystusowá/ nie specyfikuie. Opisuie tákże y Lukasz świety/ one wielka reputacya Odkupićielá Páná y ow ápplauz vniwersalny/ ktory z náuki swoiey miał po wszytkiey Gálileyskiey źiemi/ Regressus est Iesus in Galilæam, & ipse docebat in Synagogis eorum, & magnificabatur ab omnibus, czegoby iednák był Chrystus Gállileyczykow vczył/ nic nie miánuie. Tymże widzę stylem y w dźiśieyszey Ewángeliey Jan świety Ewángelistá idźie/ kiedy opisuiąc weśćie Zbáwićielá nászego do Kośćiołá/ opisuiąc y náukę iego/ w iákieyby máteryey tá náuka była/ nic nie pisze/ Ascendit Iesus in templum, & docebat; posłuchayćie słow Jozefá Mansego Philippá świetego Neryuszá vczonego Kongregácisty/ Sanctus Ioannes quidem non declarat nobis, quale redemptoris nostri thema, vel quodnam prædicationis eius subiectũ fuerit, sed solum dicit, docebat, nic nam powiáda nie deklaruie Jan świety/ iákie thema, iáka propozycya álbo iáka rzecz/ w tey dźiśieyszey znaydowała sie náuce Jezusowey/ ále nam tylko opowiáda że náuczał. Vczony iednák Toletus ná te dźiśieyszą pisząc Ewángelią świętą/ mowi ták/ że lubo żadney specyfikácyey nie czyni Ewángelistá dźiśieyszy o náuce Chrystusowey/ nic nie wspomina co zac była zá materya tey náuki iego/ tym iednák sámym wyświádczył/ że iákás wysoka musiáłá być náuká/ kiedy pisze/ że zátuszonych owych y záiadłych żydow/ ktorzy iuż tylko ná pománie Jezusowe y ná zábićie háńiebne godźili/ przywiodłá do te° náuki iego Boskiey/ iż niepohámowánego rádu y zawźiętości swoiey zapomniawszy/ stánąć musieli ták wryci/ á dźiwo-

dźiwować ſie oney przedwieczney náuce / z Przenayświętßych vſt Chryſtuſowych płynącey / Doctrinam tamen inſignem fuiſſe inſinuat, dum Iudæos qui eum inſequebantur, & vt occiderent quærebant, in admirationem conuerſos eſſe narrat, ſłowá pomienionego Toletá : Lyranus tákże náß kommentuiąc to mieyſce/ y przypátruiąc ſie zádumiałym żydom/nád dźiśieyßa náuká Zbáwićielowo/ powiáda/ że bedąc tákowey opiniey żydźi/ iż Chryſtus prawdźiwym Synem był Cieśle iednego Jozefá świętego/ nie widząc go przy tym nigdy chodzącego do ßkoły/ álbo nauk pilnuiącego/ták rozumieli/ że Chryſtus był to proſtáczek wielki/ nic inßego oprocz rzecznego chybá Oycowſkiego rzemieſłá nie vmieiący/ áż kiedy obáczyli że dyßkuruie wyſoko / że práwo Boże y świádectwá dawnych Prorokow Páńſkich vmie wßytkie nápámięć/ y iák z regeſtru przytácza/ trudno im było nie dźiwować ſie tákowey nieſpodźiewáney náuce / Credebant enim ipſum eſſe filium Ioſeph, & per cõſequens occupatum in labore corporali, ſciebant etiam ipſum non eſſe exercitatum in ſtudio, & tamen videbant eum excellentiſſimè docentem legis & Prophetarum teſtimonia proferentem, & ideò meritò mirabantur, według tedy tey interpretácyey Lyránowey / tá dźiśieyßa náuká Chryſtuſowá/fundowáłá ſie ná Piśmie Bożym / ná piśmie Prorokow świętych wyſokie táiemnice Páńſkie opiſuiących : Coś podobnego twierdźi y Cornelius à Lapide,wykładáiąc to dźiśieyße Chryſtuſowe Docebat, kiedy mowi/ że tá náuká Zbáwićielá náßego/ była to właśnie nákßtałt Kazánia iákiego álbo náuki Duchowney do zbawienia dußnego ſłużącey / inákßych bowiem nauk nie miał práwi w zwyczáiu Chryſtus Pan proponowáć Jerozolymczykom / tylko o rzeczách niebieſkich / o rzeczách przynależących do żywotá wiecznego/ Decebat more ſuo, ea quæ erant ſalutis, ducebantq; ad regnum cælorum. Więc y ia z tego fundámentu/ pokaże wam ná teráźnieyßym Kazániu moim / iáko Chryſtus nie proſte/ ále Theologiczne / potrzebne świátu wßytkiemu do zbáwienia dußnego dniá dźiśieyßego z Jerozolimczykámi/ w Kośćiele trákтował materye; to będźie Obiecto Theologiæ Bogu Wßechwocnemu/ y Mátce iego Niepokálánie poczętey ná cześć y ná chwałe. Tylko ty

Pánno, ktora Syn niegdy vczoc záfráſował,
Vproſi, by nas ſwey ſkutkiem náuki dárował.

Aſcendit Ieſus in templũ & docebat

Trzy oſobliwie ta widze w dźiśieyßey Ewángeliey świętey potrzebne świátu całemu Theologiczne materye/ ktore Chryſtus proponował y trakтował z Jerolimczykami/ N S. Pierwßa máterya bacze do niedoścignley táiemnice Troyce Przenayświętßey przynależąca / proponowáno w ſłowách onych/ Doctrina mea non eſt mea, ſed eius, qui miſit me, náuká moiá nie ieſt moiá/ ále tego ktory mie poſłał/ lubo álbowiem iednáż ieſt nieſkończona mądrość Bożka w trzech Perſonách wßytkich/ Troyce Przenayświętßey/ iáko y iedna natura/ gdyż iáko mowią wczoni/ Mądrość Bożka ieſt to iedno między inßymi eſſencyálne attributũ Bożkie / wßytkim trzemá zarowno Przenayświętßym przynależące oſobom / iáko naprzykład Duchem nieśmiertelnym być/ żywotem rozumnym być/ nieſkończonym/ nie ográniczonym y wßechmocnym Pánem bydź / cáley Troycy Przenayświętßey należy / Increatus Pater, increatus Filius, increatus Spiritus Sanctus, immenſus Pater, immenſus Filius, immenſus Spiritus S. omnipotẽs Pater, omnipotẽs Filius, omnipotens Spiritus S. mowi świety Athánázy / ták właśnie á nie inácżey vmieiętnym y mądrym bydź/ rzecz przyzwoita ieſt Oycu/ y Synowi/ y Duchowi ś: żeby był iednák Syn Boży obiáwił one przedźiwna od wiekow Proceſſya ſwoie ad intra od Oyca Przedwiecznego / żeby był pokazał/ iż nieſkończoney mądrośći ſwoiey Bożkiey nie ma ſam od ſiebie/ iáko ią ma Oćiec niebieſki/ ále ią ma kõmunikowáne od Oyca swego Przedwiecznego/ dlatego mowił te ſłowá do dźiśieyßego áudytorá ſwoiego w Kośćiele/ Doctrina mea, non eſt mea, ſed eius qui miſit me,náuká moiá nie ieſt moiá/ále tego ktory mie poſłał/ Porrò Redẽptor noſter, tanquã vnicus & verus Filius

L.

Diuus Athana. in ſym bolo.

Manſi ibid. ver 19. num. 2.

Lyranº ſuper hæc verba Euangelij, & mirabũ tur.

Cornel. ſuper hũc locum.

Toletus à Patre Mãſi Citatus eodẽ loco.

Dei, eandem Æterni Patris ſui ſcientiam & doctrinam habebat, quia ſicuti vna eſt vtriuſq; eſſentia, ita & vnam habent ſcientiam, cum hac tamen differentia, quòd Pater ſcientiam ſuam non accipiat ab alio, ſicut illam à Patre Filius accipit, ac proindè dicit, Doctrina mea non eſt mea, ſed eius qui miſit me, mowi tenże wzwyż pomieniony Mánſi / tákowyż właśnie dáie koment y ſam Anielſki Doktor Thomaß świety/ tym ſłowom Chryſtuſowym / Mea doctrina, quàm ego pronuntio verbo creato, non eſt mea, id eſt, non eſt mihi à me ipſo, ſed à Patre, quia etiam cognitionem Filius, per æternam generationem, habet à Patre/ tá náuká moiá (mowił Chryſtus Pan) ktora ia wam opowiádam/ nie ieſt moiá / iákoby był chćiał rzec / że iey nie mam/ z ſiebie ſámego/ gle od Oyca mego niebieſkiego/ ponieważ przez one Przedwieczną generácyą ſwoie iednorodzony Syn Bożki wźiął vmieiętność Bożka od Oycá ſwoiego. Ależ nie tylko ſam ſiebie z Przedwiecznym Oycem ſwoim/ lecz wßytkie trzy oſoby Troyce Przenayświętßey / dość rzetelnie wyráźił w tych ſłowách Zbáwićiel / Qui miſit me, ktory mie poſłał/ ieżeli bowiem brać ſobie z Doktorem náßym miſſya Bożka bedźiemy/ zá iedne mánifeſtácya wßechmocnego Bogá pochodzenia iedney oſoby Bożkiey od drugiey/ tedy on ták náucza/ że tá mánifeſtácya wßytkim trzemá przynależy Troyce Przenayświętßey oſobom / Mittere, eſt manifeſtare Perſonam procedere, hoc manifeſtare eſt merè commune, quia tota Trinitas manifeſtat Perſonam procedentem, procedere, ſłowá Doktorá náßego/ omiſſyey Perſon Bożkich trákтuiącego/ ieżeli też przez te miſſya Bogá wßechmocnego rozumieć bedźiemy wyſtánie ná ten świát ſłowá Przedwiecznego w ćiele náßym ludzkim/ według owych ſłow Ambrożego świętego / Quaſi Filius hominis eſt miſſus & vnctus,tedy żadney kontrowerſyey y watpliwośći w tym nie máß miedzy wzonymi/ że tá miſſya od cáley Troyce Przenayświętßey była ; iáko inße dźiełá Bożkie ad extra,nierozdźielne ſa w Bogu w Troycy iedynym/ według owego pospolitego

S. Thomas in Ioan.

Scotus in 1. diſtin. 15 § Licet autem, ſub litera E.

D. Ambroſ in 3 lib de ſpiritu c 2. citat. à Scot. ibidem ſub lit. D.

áxyomá Theologicznego/ Opera Dei ad extra ſunt indiuiſa, ták y przyſłánie Chryſtuſowe ná ten mizerny pádoł płázu/ dla okupu náßego / nierozdźielnie od wßytkich Perſon Bożkich poßło/ poßło od Oycá Przedwiecznego/ iáko ſam świádczy Zbáwićiel / Hæc eſt voluntas Patris mei, qui miſit me, poßło od Słowá Przedwiecznego y od Duchá świętego/ iáko wyráźnie o tym Auguſtyn święty mowi / Filium eſſe à Patre & Spiritu Sancto miſſum in carnem, ad quam etiam ſe ipſum miſerit, Jedynak Bożki prawi/ ták ieſt od Oycá ná świát y od Duchá świętego poſłany/ że też oraz y onże ſam ſiebie ſámego wyſyłał ; Wyráźił tedy Chryſtus Pan w tych ſłowách ſwoich dźiśieyßych / Qui miſit me, nie tylko Oycá Przedwiecznego lecz wßytkę Troyca Przenayświętßa / ponieważ ten ktory go poſłał ná ziemie w naturze náßey ludzkiey / ten ktory od wiekow náznáczył mu zá Mátkę Marya Pánne Nayświętßa / ten ktory effectiuè konkurował do człowieczeńſtwá iego / nie może bydź áni ieſt inßy / tylko Jedyny w trzech oſobách nierozdźielny Bog.

Matth. 6. cap. ver. 40.

Diuus Auguſt. 2. de SS. Trinitat. cap. 5.

Záprawde potrzebna náder wßytkiemu świátu tá Chryſtuſowá náuká o niepoiętey táiemnicy Troyce Przenayświętßey / potrzebna naprzod in vniuerſali, w pospolitośći dla wßytkich nas/ bo to rzecz niepodobna/ pozyſkáć zbawienie dußne temu/ ktoryby w Bogá w Troycy ś. iedyne° wierzyć nie chćiał / Qui vult ergò ſáluus eſſe, ita de Trinitate ſentiat, ſłowá Athánázego świętego/ dlatego Doktor Subtelny y z inßymi Theologámi przeſtroge táką dáie/ wßytkim proſtakom y nieukom/ że kiedyby ktorykolwiek ták grubego znaydował ſie dowćipu/ coby to żadna miára poiąć tego nie mogł/ co to ieſt Bożka iſtność álbo Bożka natura/ á Bożka oſobá/ coby mu to w rozum ie° zmieścić ſie nie mogło/ że to w trzech Bożkich oſobách / iednoż ieſt Bożtwo/ tedy tákowy powinien przynamniey ták wierzyć w Troyce Przenayświętßa/ iáko wierzy Kośćioł święty Kátolicki/Rzymſki/doſyć ná niego bedźie/ że ſie w tey przedźiwney táiemnicy ſtoſować bedźie do ſenſu Kośćiołá świętego/ kiedy inácżey koncypować iey nie

M.

D. Athanaſ in ſymb.

Scot. in 3 tio dist. 25. quæ. 1. litera D.

może/ Si sit aliquis rudis, qui non possit concipere quid est natura, & quid persona, non est necesse, quòd habeat actum explicitum, de articulo pertinente ad essentiæ vnitatem & Personarum Trinitatem distinctè sicut habent clerici literati, sed sufficit, quod si non potest talia intelligere, quod credat sicut Ecclesia credit, poty Doktor Subtelny. Potrzebny iest ten dźiśieyszy Chrystusow Theologiczny tráktat/ o Przenayświętszey Troycy/ & in particulari, w osobności/ dla owych osobliwie (mowi Augustyn święty) Sábelliánow heretykow/ ktorzy to twierdźić śmieli że Oćiec y Syn Boski nie sa to dwie rożne osoby Boskie/ ále tylko iedna osobá te dwoie imioná Oycá y Synà ná sobie máiąca; iákoż to bowiem bydź może/ ázeby Oćiec y Syn miał bydź iednáż osoba/ ponieważ będąc Syn Boski ná ten świát posłány dla odkupienia ludzkieo w naturze nászey ludzkiey/ nie był posłány z nim Oćiec Przedwieczny: toć znáć/ że inßa iest osobá Oycá/ á inßa iest Synà/ kiedy iedna iest posłána/ y ludzką wźielá ná śie nature/ á druga nie wźielá: Mea doctrina, non est mea, sed eius qui misit me Sabellianam hæresim sententia ista dissoluit, qui dicere ausi sunt, esse ipsum Filium, qui est & Pater duo esse nomina, sed vnam rem,

S. Aug. tract. 29 in Ioan. to. 9.

słową Augustyná świętego. Potrzebny iest ten tráktát in particulari, y dla onych Polskich Aryánow náßych/ ktorzy śie post Constitutionem regni pozostawßy w Koronie/ w Kalwinow álbo w Lutrow poodmieniáli/ ieżeli álbowiem domyślić śie chcećie z iákiegoby im to fundámentu poßło/ czytayćieß sobie Lutrá/ komu go czytáć śie godźi/ contra Iacobum Latomum, tám obaczyćie iáki to żwáwy nieprzyiaćiel był Troyce Przenayświętszey/ kiedy nawet owe modlitwe/ ktorey osobliwie w Litániách Kościoł święty do Troyce przenayświętszey zażywa/ Sancta Trinitas vnus Deus miserere nobis, Swiętą Troyco iedyny Boże zmiłuy śie nád námi/ wyrzućił precz y wygluzował Luter/ z Niemieckich Ksiąg swoich; czytayćie y Kálwiná aduersus Gentilem, obaczyćie iáko y ten kochał śie w Troycy świętey/ kiedy tám

Prothe. si 10.

pißę/ że Bogiem być nie zárowno przynależy Oycu y Synowi/ ále wyżßym iest Bogiem/ Bog Oćiec niebieski/ ániżeli iednorodzony Syn Boski/ pißę/ że stworca bydź niebá y źiemie/ sámemu to tylko Oycu właśnie przynależy/ ále Synowi nie właśnie y inße tym podobne błużnierstwá/ náprzećiwko Troycy Nayświętszey wyżiona; czuli to tedy bárzo dobrze náśi Polscy Aryáni/ że ich błąd o Troycy Przenayświętszey/ w ktoro oni wierzyć y rownego przyznáwáć z Bogiem Oycem Bostwá/ Synowi przedwiecznemu vporczywie niechcą/ bárzo dobrze zmieśćić śie mogł do Luterskiey álbo Kalwinskiey sekty/ że to tylko sámo imie odmienić sobie mieli/ á rzecz iednęż záchowáć/ dlatego ich z Aryánizmu do Lutrow y Kálwinow/ Aryáńskie nabożeństwo vwiodło. Potrzebny iest náośtátek ten tráktát Chrystusow o Przenayświętszey Troycy in particulari, dla káżdego zlego zátwárdźiałego/ y zákámiáłego w grzechách swoich Katolikà/ ázeby śie lepiey wierzyć/ w te przedźiwna táiemnice náuczył; ták ći my wßyscy mowiemy/ że w nie dobrze y gruntownie wierzemy/ ále iákaż to proße wiárá náßá: kiedy iuż iedni mowią w głos/ żeby woleli znáć zá Páná Turczyná nieprzyiaćielá Troyce Przenayświętszey/ ániżeli pobożnego Monárche Katolickiego/ wßák to czás wßytko pokaże/ naylepßy tłumácz wßech rzeczy/ obaczo to potym náśtępuiące wieki/ iáka securitas wiáry świętey pod tákim Pánem będźie: iużći y teraz dość geste obijáia śie o vßy náße nowiny/ iáko śie wiele ná Podolu y w Kámieńcu Katolikow z bissurmánilo/ bogdáieśmy tego byli nigdy nie doczekáli/ co w czásách náßych śie stáło/ ktokolwiek Bogá ma w sercu w Troycy S. iedyneo niepodobna ázeby mu śie tá serdeczna teráźnieyßa ráná/ miáłá do śmierći zagoić/ świeżo od tego nowego ták błiśkiego sąsiádá zadána: iákaż to wiárá náßá w Troyca Przenayświętszey/ kiedy iuż drudzy po dźierżáwách/ po Stárościwách/ po dobrách swoich dźiedźicznych/ ták żydow nieprzyiaćiolow Troyce Przenayświętszey pozágeßczáli/ że iuż zgołá przed nimi/ nie máią modum viuendi y pożywić śie nie mogą Katolicy/ tá-

ćwieyßy iuż teraz y predßy ma ingres Żyd kiedy przyidźie do Páná/ ániżeli sługá Boski/ Káplan/ álbo Zakonnik ktory/ sam to styßałem z vst żydowskich nie raz/ że kiedyby niektorym Pánom w Polßcze/ nie źle o sáme śromote/ tedyby śie bárzo prętko wiáry żydowskiey chwyćili: iákaż to wiárá náßá w Troyce Przenayświętszey/ kiedy niektorzy w záśádzych záwźiętościách swoich/ w wyniosłościách/ w ámbicyách przeklętych ták śie zánurzyli/ że chociażby iuż wßytká oraz miáłá wiárá świętá ßwánkować/ nic to v nich/ byle dopiáć swoiego/ Quomodo potestis credere, qui gloriam ab inuicem accipitis? ták kiedyś ludźiom wyniosłym exprobrował sam Chrystus v Janá świętego: á iákaż to wiárá náßá w Troyce Przenayświętszey: kiedy śiłá iest miedzy námi tákowych/ cośmy on śliczny obraz Troyce Przenayświętszey ná duszy nászey bedący/ lubieżnościámi/ lichwámi/ pijáństwy/ wßeteczności ámi/ zaboiámi/ y inßymi głownymi grzechámi/ ták zábrudźili/ záćzernili/ zátárli/ że go iuż ledwo co znáć/ Ille verè credit, qui exercet operando, quod credit, mowi Grzegorz święty/ ten to tylko prawdźiwa ma wiárę świętą w sobie/ ktory wierze pobożnymi vczynkámi Chrześćiáńskimi korresponduie/ kiedy ostátnio śmierć zácznie wybijáć nam godźine/ podobno wiec y sámá Przenayświętszá Troyca właśnego ná nas ryterátu swoiego nie pozna/ będźie podobno przy onym ßtráßnym ostátecznym táchunku o ten nas obraz pytálá/ Cuius est hæc imago? á czyi to obraz tákowy: wßák to tu miał bydź obraz ná gruncie łáski Boskiey/ przy Chrzćie świętym wźietey odmálowány/ miał bydź obraz według Ambrożego/ kolorámi pobożności y spráwiedliwości Chrześćiáńskiey ná Boskie podobieństwo sádzony/ Cùm dicit ad similitudinem, anima describitur plena pietatis & iustitiæ, miał bydź obraz przez vżywánie Sákrámentow świętych tránsmárynámi niebieskimi glancowny/ á tu nic z tego nie widáć tylko brudy/ tylko czernidło/ tylko sádze piekielne. Zgołá o tákiey wierze w Troyce Przenayświętszą iáká śie w bezbożnych znáydnie Katolikách/ nic inßego mowić nie trzebá/ tylko to co kiedyś mowił Jákub święty Apostoł ná wymiot złym Katolikom/ Et dæmones credunt & cõtremiscũt, y czárći też wierzą w Bogá w Troycy świętey iedynego/ y drżą przed Máiestatem iego/ á ná coż im śie to przyda: Pißąc ná te Apostolskie słowá Seráfićki náß Doktor Bonáventurá święty ták mowi/ Illum credendi actum in eorum malum esse, quia quod credũt odiunt, że ná swoie gorßę wierzą czárći przeklęći w Troyce Przenayświętszą; dlatego że w nie wierząc postáremu ieynienáwidzą/ ták właśnie y Katolicy w grzechách swoich zápámiętali/ ná swoie gorßę máią wiárę o Troycy świętey/ kiedy przy wierze tey/ iáwnymi są nieprzyiaćielámi Troyce Przenayświętszey/ y przećiwne wierze swoiey popełniáią vczynki; Nadobnie bárzo o tym Wielebny dyßkurwie Bedá/ tákim sposobem tenże list Apostolski tłumáczac/ że to rzecz inßa iest wierzyć w Bogá/ inßa wierzyć Bogu/ y inßa wierzyć o Bogu/ wierzyć o Bogu práwi nic nie iest inßego/ tylko wierzyć że Bog iest/ wierzyć Bogu/ iest dawáć wiárę rozkázániu álbo słowom Boskim/ á wierzyć w Páná Bogá/ iednoż iest co ßczerze kochać Bogá/ y stárać śie o łáskę Páńską/ nie gniewáiąc grzechámi Przenayświętszego Máiestatu iego? wiec tedy, czárći y ludźie źli/ wierzyć tylko o Bogu/ y wierzyć Bogu vmieią/ ále wierzyć w Páná Bogá w Troycy świętey iedynego/ nie vmieią tylko ći/ ktorzy nie tylko przez wiárę/ ále przez miłość prawdźiwą y łáskę iego świętą łączą śie z nieskończoną istnością iego Bostwá/ nierozdźielnie we wßystkich trzech osobách będąca/ Aliud est credere in Deum, aliud credere Deo, aliud credere Deum, credere illum, est credere quòd sit Deus, credere illi, est credere vera esse quæ ille dicit, credere in illum, est tendere cum charitate in illum, primum & secundũ, Dæmonum & multorũ malorũ esse non dubitatur, tertium enim est bonorum.

Iacobi 2. 6.

S. Bona. in hæc verba Iacobi.

Ioan. c. 5.

S. Greg. hom. 26 in Euangel.

Diuus Ambr. lib. 6. Hexam. c. 8.

Venerab. Beda super caput 2. Iacobi citatus à Lyrano ibid.

Druga máterya Theologiczna proponował Chrystus dniá dźiśieyszego w Kościele Jerozolimczykom/ do przedźiwney táiemnice Wćielenia swoiego przynależąca/ w słowách onych Ewángelicy świętey/ Ego scio eum, quia ab

N.

ipso sum, & ipse me misit, wiem od kogo ia iestem / y kto mnie do was posłał / ták bowiem wczony Theophilact⁹ te słowá Chrystusowe do zrozumienia náßego podáie / Vide duas hoc loco in Christo naturas manifestari, per hoc enim quod ait ab ipso sum, substantia Diuina declaratur, cum verò ait, & ille me misit, humana, secundùm enim humanam naturam missus dicitur, dwie powiáda natury swoie wyráził był Chrystus w tych słowách swoich świetych / wyráził naturę Boską / kiedy mowił / wiem od kogo ia iestem / wyráził y nature ludzką kiedy rzekł wiem kto mię do was posłał / á te obiedwie natury / przedwieczną z doczesną / nieskończoną z skończoną / nieśmiertelną z ślázitelną / Boską z ludzką / przy táiemnicy przedźiwney Wćielenia Synà Boskiego nádprzyrodzonym zwiosłkiem / w Przenayświetßey Osobie Chrystusowey połączone zostáły / Ab ipso sum natus per Diuinam & æternam generationem, & ipse me misit in mundũ, per Incarnationem, ták tłumáczy y Augustyn świety te pomienione słowá Zbáwićielowe. O záprawdę potrzebna świátu wßytkiemu / náder potrzebna náuká: przez inákßą náukę / nikt tákże dostáć dußnego zbáwienia nie może / tylko przez ták / w ktorey Chrystus y zá Bogá y zá człowieká prawdźiwego wyznány zostáie / Est ergo fides recta, vt credamus & confiteamur, quia Dominus noster Iesus Christus, Deus & Homo est, mowi ś. Athánazy / y znowu do káżdego człowieká powtarza. Necessarium est ad æternam salutem, vt Incarnationem quoq; Domini nostri Iesu Christi fideliter credat; kiedy Subtelny náß Doktor opisuie y wymienia ártykuły do wiáry świetey Kátolickiey Rzymskiey przynalezące / pyta sie też tám záraz / ieżeli káżdy człowiek do słußnego rozumu przyßedßy / powinien koniecznie explicite & distinctè, wyráźnie y rzetelnie wiedźieć y wierzyć we wßytkie ártykuły wiáry świetey? y rezolwuie ták / á ießcze záraz ná margines nánotował Doctrina notabilis, wyśmienita náuká / że ludźie vczoni osobliwie Duchowni / Práłáci / Pleboni / Páśterze / ktorzy poddánych y owieczki swoie powinni względē vrzędu swoie⁹ w wierze świętey gruntować / to ći powinni koniecznie explicitè omnia credenda credere, wyráźnie wiedźieć y wierzyć w to wßytko / cokolwiek tylko do wiáry świ: należy / Maiores qui habent alios instruere, tenentur fidem explicitam habere de omnibus, & pro tempore illa quæ credenda sunt, alijs explicare, secundùm capacitatem eorum, słowá Szkotowe / inśi ludźie záś pospolici á zwłaßcza nie literaći / nie są do tego ták dálece obligowáni / żeby ták wiele wiedźieli y áżeby ták rzetelnie iáko mądrzy wßyskie ártykuły wiáry świetey penetrowáli / dośyć że wiárę swoię we wßytkim będą / do wiáry y do sensu Kośćiołá świętego stosować; Ale iednák ile sie tycze ártykułow odkupienia náßego / náprzykład / że dla nas Jednorodzony Syn Boski z stąpił z niebá y stał sie człowiekiem / że dla nas vćierpiał y śmierć okrutną podiął / tedy powinien káżdy człowiek rozumu doskonálego będący / (mowi Subtelny Doktor) choćby był nayprośćieyßy / kiedyżkolwiek rzetelny y wyráźny mieć wiáry świetey ákt / w te dźiełá odkupienia náßego / bo to iuż rzeczy są tákie / ktore káżdemu człowiekowi / są do poiećia látwieyße / są rzeczy tákie ná ktore kiedyś świát okiem swoim pátrzył / są rzeczy tákie / w ktore rzetelna y ßczera wiárá koniecznie iest káżdemu do zbáwienia dußnego potrzebna / Quilibet tamen habens vsum rationis, tenetur pro aliquando ad aliquem actum explicitū, & maximè ad illa, quæ sunt grossa ad capiendum, sicut quòd Christus natus est, & passus, & alia quæ pertinent ad redemptionem.

Theophilact. super hunc locum.

S. Aug. in hunc locum.

S. Athā: in symbolo.

Scotus in 3 dist. 25. quæ. 1, litera D.

Scotus ibidem.

Potrzebna tákże iest náder / tá Chrystusowa náuká / y ná konfuzyą rozmáitych heretykow / ktorzy ták wiele błędow w táiemnicy Wćielenia Synà Boskiego zá przeklęto diabelską Suggestyą náwymyślali: Bezecno dawał náuke Arrius Alexandrin⁹ że Chrystus Bogiem nie iest / ále iedno kreatura naprzod przed inßym wßytkim stworzeniem od Bogá Oycá stworzono; Bluźnił Anastius, że MARYA Pánná nie była Mátká Bosko / bo sámá będąc człowiekiem / zrodźić Bogá nie mogłá; Przewrotne błędy rośśiewał Nestorius, dwu sobie Chrystusow zmyślaiąc / y iednego z nich sámym tylko

czyniąc Bogiem / á drugiego sámym człowiekiem; A innych ták wiele tym podobnych fałßow / ktore tu ná tym mieyscu áni sámego náwet miánowánia niegodne / bez wstydu nárośśiewáli w rożnych czásách po świećie / złośliwi herezyárchowie / prewiduiąc tedy Chrystus te wßytkie złośliwe ich / y piekielne inwencye tákie / ná pohańbienie tych błędow / obiáwił dniá dźisieyßego sam w sobie obiedwie nátury / y prawdźiwą nature Boską / y prawdźiwą nature ludzką / Per hoc enim quod ait, Ab ipso sum Substantia Diuina declaratur, cum verò ait Et ille me misit, Humana.

O. Potrzebna ießcze náwet osobliwỹ nád inßych sposobē / tá dźisieyßa Chrystusowá Theologia de misterio Incarnationis, y dla was wßytkich / ktorzykolwiek sie tu pod czás tego Postu świętego / ná te Kazánia terázniey ße zgromádzáć zwykliście / mácie to bowiem wiedźieć / że miedzy inßymi pobożnymi respektámi / ktore niegdy miał świętey Pámięci Fundator / te kazánia postne w tym Domu Bożym funduiąc / była też tá osobliwa intentia iego / áżeby tu grzeßnicy ná te Kazánia vgeßczáiąc / przy tey dorocznej przynaymniey pamiątce okrutney Męki y śmierći Jezusowey / bráli sobie do vwagi / to przedźiwne dobrodźieystwo Wćielenia Boskiego y odkupienia swoiego / á zátym Bogá więcey nie obrażáli; Jeśći záprawdę iest co brać do vwagi / w tey cudownej táiemnicy Wćielenia Słowá Przedwiecznego posłuchayćie y dayćie w tym wiárę wielkiemu Doktorowi Biskupowi Hyponeńskiemu Augustynowi świętemu / ktory przy onych sie zástánowiwßy słowách / Qui proprio Filio suo non pepercit, pißę ták / Quis vnquam sperare posset, vt ex Deo ante tempora natus, pro hominibus nascereturex fœmina homo factus? ktoby był prawi mogł spodźiewáć sie kiedy tego / áżeby był od wiekow z Bogá zrodzony Syn Boski / miał drugi raz vrodźić sie w czáśie y stáć sie człowiekiem dla człowieká; Pißę y dáley / Quis vnquam posset æstimare, vt portaretur manibus fœminæ portator orbis, & Panis Angelorum aleretur, & omnium vita

Roman. 8. S. Aug. serm. 15. de Sanctis Tom 10.

morereturr? ktoby był kiedy rozumiał / áżeby był miał potrzebować piástowánia / ten ktory świát cały piástuie / áżeby był miał potrzebować pokármu / ten ktory iest chlebem Anielskie náśycáiącym pułki / áżeby był vmierał kiedy ten ktory wßytko ożywia; y konkluduie wten sposob / Quis ante charitatem tam ineffabilem non contremiscat? á kto powiáda będźie ták / ktory ná táka niewypowiedźiáną miłość Boską nie zadrży? Ależ y ia specyálną iedną rzecz do vwagi wam powiem / in opere Redemptionis. Wielki ieden stugá Boski / zá żywotá ießcze swego rożnymi wstawiony cudámi / Kápłan Zakonu náßego / Pater Iosephus de Cupertino, ktorego niegdy ták wiele naßych Pánow Polakow w Aßyskim Konwencie záznáło / miedzy inßymi rożnymi łáskámi Boskimi / miał też ten dar od Páná Bogá / żyiąc ná tym świećie (tákom czytał w osobliwych żywotá iego adnotácyách) iż lubo był prostaczkiem y miáłkiey náuki / wielkim iednák Theologom / ktorzy do niego podczás z trudnymi Pismá świętego mieyscámi po rezolucya przychodźili / subtelne dośyć y głębokie wykłády ich ták drugi Dydák świety / áż zpodźiwieniem czymi; Záśu pewnego tedy spytał go też Theolog ieden / zkąd sie była wodá oná z Przenayświetße⁹ Boku Chrystusowego wźiętá / ktora była że krwią oraz po oney srogiey wieczney záduszney ránie wytryśnętá po śmierći; Zgodne w tey mierze iest Doktorow ś. zdánie / że ponieważ iest to de fide definitum ab Innocentio III. że to tám prawdźiwa Krew y prawdźiwa wodá była / nie iákikolwiek flegmatyczny humor / dla tego też to nie mogło bydź przyrodzonym sposobem / ále tylko miraculosè, przez osobliwy cud / gdyż iáko vcza Medycy y experiencya sámá pokázuie / w okrzepłym iuż po śmierći ćiele / spieka sie tákże krew wßytká od żimná / y naturaliter płynąć więcey nie może / zaczym kiedy wypłynęłá z Chrystusowego boku / y krew y wodá po śmierći / nád przyrodzonym dźiáć sie to musiáło sposobem; był ten cud vczyniony od Bogá (Tertulianus mowi) áżeby był wyświádczył to wiernỹ swoim / że ich nie tylko czyścić miał y

obmywáć zbáwienna Chrztu świętego woda/ álе ich też nápawáć miał w Kościele swoim świętym/ droga swoią Krwią Bosta/ Ideò continuò exiuit sanguis & aqua, quia qui sanginem crederent, aquâ lauarentur, qui aquâ se lauassent, etiam sanguinem potarent. Ambrozy święty záś mowi/ że wodá z Chrystusowe° boku/ wyßłá ná oczyßczenie/ á krew ná odkupienie náße/ De latere eius, aqua fluxit & Sanguis, aqua vt mundaret, sanguis vt redimeret; Nadobny koncept dáie ießcze ná to Rychardus, że to powiádaten cud vczynił Chrystus JEZVS po śmierći swoiey dlatego/ ázeby był duße náße wypolerował y wygláncował sobie według kßztałtu swoiego/ iáko álbowiem on opisány iest od oblubienice niebießkiey że był rumiány y biały/ Candidus & rubicundus, ták też y nam podał krew swoie Nayświetßą z boku swoiego/ dla rumieńcá ná duße náße/ á wodę dla białości/ Ad animas nostras colorandas: & quasi picturandas, dedit Christus ex pretioso vase corporis sui, sanguinem, & aquam, sanguinem ad rubricandum, aquam ad dealbandum, vt ei assimilemur, qui candidus & rubicundus est, te sá słowá tego; Tymi iednák wßytkiemi y tym podobnymi Doktorow świętych konceptámi/ nie vkontentowawßy ßie snadź do woli swoiey/ on pomieniony Theolog/ chćiał cos podobno nowego z vst owego prostego sługi Bożego vßłyßeć/ dlatego spytał go/ co zacz była wodá oná ktora po śmierći z Chrystusowego wypłynelá Boku: posłuchayćieß iáko mu był wyßokim konceptem rezolwował te queßtyá/ wiedz práwi o tym Oyce że to rzecz wielkiey vwagi godna w spráwie odkupienia náßego/ wodá tá z Jezusowey tány wypłyniona/ kiedy álbowiē Pánna Przenayświetßa Synaczká swego w niewinności piástowálá ná rękách swoich/ y przysadzálá dla dźiećinnego pokármu do Piersi swoich Pánieńskich/ nie mogłá więć niewinnych oczu swoich od obfitego płáczu nabożnego wstrzymywáć/ pátrzac ná ono przedźiwne vpokorzenie Bosskie/ że pożywienia z Piersi Pánienki iedney potrzebował ten/ ktory kármi y żywi wßytko żyiące stworzenie/ ták tedy one święte łzy obśćie z oczu Pánieńskich płynąc/ częstokroć przytráfiáło ßie/ że z powiek onych niewinnych rzesisto ná sáme Piersi Pánieńskie spadáły/ ktore máłuczi JEZVS ßał y polykał oraz z mlekiem MARYEY Nayświetßey Mátki swoiey/ otoż te łzy Máćierzyńskie cudownie konserwował w Ciele swoim Przenayświerßỹ Chrystus/ y kiedy iuż do ostátniey kropie Krew swoie Przenaydrożßą wytoczył dla odkupienia náßego/ wybuchnęły náoßtátek y one łzy z niego/ Continuò exiuit sanguis & aqua, iákoby był właśnie chćiał rzec do niewdźięczne° człowieká grzeßne°/ nápátrzże ßie niewdźięczniku á pilno vważay/ com ia vczynił dla ćiebie/ że nie tylko ono ćiało moie z czystey Pánieńskiey krwie cudownie vformowáne/ ták wielkie męki wytrzymawßy/ rozpięte nákoniec ná sromotnym drzewie krzyżowỹ zostáło dla miłości twoiey/ nie tylko ono piwniczyßko sprosne/ w ktorym v ßtupá niemiłosiernie kátowány zostałem/ nie tylko drogi y vlice Jerozolimßkie/ nie tylko źiemie náKálwáryiskiey gorze/ zbroczyłem zá żywotá krwią moią dla ćiebie/ nie tylko one ostátnie kropelkę krwie moiey/ ktora z żywe° Ciáłá wytoczona byłá/ wylałem po śmierći z Boku moiego/ álе náwet y te łzy kochány Mátki moiey/ ktorem był kiedyś w dźiećinney niewinności połknął/ y te wytaczam dla ćiebie/ boyże ßie tego przynamniey/ ázeby ćie te łzy Matki moiey nie potępiły/ ieżeli kiedykolwiek nie poprzeßtánieß/ ták wielkiego Dobrodźieystwá moiego/ vstáwiczna ćießkich grzechow twoich niewdźięczności odpłacáć; I ták wyßokiey y wyśmienitey rezolucyey/ pomienionego sługi Bożego/ od sámego znáć Duchá świętego záwżietey nie mogł on Theolog/ tylko ßie zádźiwować/ á wielce sam w sobie zostáć vkontentowány. Kontentuyćieß ßie y wy dniá dźisieyßego/ to pobożno kontemplácyą iego w spráwie odkupienia wáßego/ á powtorzćie sobie słowá one Pasterzá Hipponeńskiego wzwyß ode mnie mienione/ Quis ante charitatem tam ineffabilem non contremiscat? á komu serce nie zádrzy/ kto ßtruchleć nie musi/ ná tákie wyświádczenie miłości

Tertul. lib. de baptiß. c. 16.

Diuus Ambr. lib. de Sacram. c. 1.

Rychar. de San. Laurent de laud. B. Mar. lib. 5.

Bogá Wćielone°/ á zwłaßzá kiedy ießcze kto czuie do ßiebie/ że nigdy zá to nammnieyßey Odkupićielowi swoiemu nie wyświádczył wdźięczności: Brygittá świętá Szwedka ießcze Pánienko młodźiuchna/ okolo lat dźieśiątká bedąc/ ſłuchálá záśu iednego nabożnego Kazánia o Mące okrutney Zbáwićiela náßego/ y odßedłßy po kazániu do domu/ zániosłá z sobą ná sercu one słowá Káznodźieyßkie odrysowáne/ vstawicznie medytuiąc o ták wielkim dobrodźieystwie Odkupićielá swoiego/ záraz tedy pierwßey nocy potym vkaże ßie iey Chrystus JEZVS we śnie ná Krzyżu rospięty/ y odezwie ßie do niey z Krzyżá wte słowá. Otoż widźiß sługo moiá iáko ießtem vkrzyżowány; Pánienká rozumieiąc/ że to właśnie w one godźiny krzyżowano Chrystusá/ odezwie ßie y spyta Zbáwićielá z politowániem/ á ktoż ćie proße moy słodki JEZV ták tyránßko śmie y waży krzyżować? odpowie iey Pan JEZVS y rzecze/ nikt inßy/ tylko ći/ ktorzy są niewdźięcznymi vkrzyżowánia moiego/ wtym ßie Pánienká niewinna ocknawßy/ ták ßie goroco záraz zákochálá w cierpiącym JEZVśie/ że od tego czásu nigdy wspomnieć sobie o Mece iego Naydrożßey nie mogłá/ bez wylania rzewliwych łez z nabożnych oczu swoich/ ták o tym pißę Antonin° świety Bißkup Floredzki. Niechże to káżdy z was dźiś rozważy sobie/ iák wiele rázy tym sposobem niewdźięczności niewinnego krzyżował JEzusá/ á postrzekłßy ßie w tym okrućieństwie swoim/ niech ßie wzdy iuż vpámięta przy tych pokutnych dniách postu świętego/ obiecuiąc to ßczerze Bogu swoiemu/ że ßie iuż wiecey paßtwić ták/ nád Ciálem iego Nayświetßym grzechámi swymi nie będźie. Kochány JEZV Nayßłodßy/ przez te ßáme przedźiwna táiemnice wćielenia y vmęczenia twoiego/ dla nas niegodnych grzeßnikow/ prosimy ćie/ niech to mamy z łáski twoiey/ ázeby wiecey te niewdźięczności grzechowe w nas mieyścá nie miáły/ przez te Naydrożße łzy vkochány Rodźićielki twoiey/ ktores dla nas w niewinności wyssawßy/ áż dopiero po śmierći swoicy z boku ná Krzyżu wytoczył/ dáruyże mie tym niegodnego grzeßniká/ y tego Audytorá moiego/ czego sobie wßyscy naybárźiey życzemy/ żebyśmy przy ostátnim terminie życia náßego/ áby iedne krople łez prawdźiwie pokutuiących/ ták skutecznie wytoczyć mogli z grzeßnych oczu náßych/ ktoraby (zá łáską twoią) wßytkie náße niepráwości obmywßy/ przyiemne duße náße/ w oczách twoich Boßkich vczyniłá; Myć to niegodni okázyo byli tey podrozey twoiey świátowey/ myć to okázyo byli tey okrutney męki y śmierći twoiey krzyżowey/ myć to okázyo bili y tego ostátnie° wytrysknienia Máćierzyńskich łez po śmierći twoiey/ zmiłuyże ßie nád námi Odkupićielu náß/ żeby tá krwáwa praca y odwagá twoiá/ te niewinne łzy Przenayświetßey Pánny/ nie były prozne y podáremne nád námi. Quærens nos sedisti lassus, redemisti crucem passus, tantus labor non sit cassus.

Diuus Anton. 3. parte Chron. tit. 24. c. xi.

Dotknął ießcze y trzećiego tráktátu Theologicznego dniá dźisieyßego Chrystus Pan náuczáiąc Jerozolimczykow/ de Iure & Iuſtitia, w słowách onych Ewángeliey świętey/ Iuſtum iudicium iudicate/ spráwiedliwe sądy sądźćie: trzebá o tym wiedźieć/ że Chrystus Pan oprocz oney nieskończoney mądrości swoiey Boßkiey/ ktora miał iáko Bog przed wieki sobie kommunikowáną od Oycá niebießkiego/ miał też y inße náuki w sobie ßtworzone y skończone iáko człowiek/ ktore Bellutus naßná troie w nim dźieli ták mowiąc/ In Christo ſcientia creata fuit triplex, ſcilicet beata infuſa, & acquiſita, ſeu experimẽtalis, miał náprzod one ßczęśliwą błogosłáwioną náukę/ wiekßą niżeli máią wßyscy inßi świeći Páńscy w niebie/ ná ißtność Bogá swoiego pátrzac/ á tá záraz mu byłá in primo inſtanti cõceptionis w żywocie Máćierzyńßkim od Troyce Przenayświetßey nádána; miał potym ſcientiam infuſam náukę sobie dáną nádprzyrodzoną sposobem od Bogá sámego/ przez ktoro ták wiele niepoliczonych rzeczy/ nie tylko przyrodzonych/ álе też nádprzyrodzonych vmiał/ bo ieżeli Antołowie świeći przy ßtworzeniu swoim mieli ten fawor od Bogá/ (iáko mowią vczoni) że ich był vdárował rákowa nádprzyrodzona náuká/ per ſpecies obie-

P. Bellutus Min. Conu. Tom. de Incarn. diſput. xi. quæ. 1. num. x.

ctorum infusas, ieżeli pierwßi Rodźicy nasi w Raiu/ mieli tákże naukę od Páná Bogá wlaną/ przy stworzeniu swoim/ iako mowi Chryzostom świety/ vważaiąc Adámá wßelkie kreatury od Bogá stworzone przyzwoitymi imionámi mianuiącego/ Qui congruis nominibus jumenta appellare, & volatilia cæli, & alias bestias potest, quomodo non omni sapientiâ & industriâ pollet? toć pewnie doskonalßa y wiekßa náuka tákowa vdárować raczył własnego Synâ swoiego/ Requieszet super eum Spiritus Domini, Spiritus sapientiæ & intellectûs, Spiritus scientiæ & pietatis, ták mu o tym prorokował Izaiaß świety; Miał naostátek scientiam experimentalem, náuke nábytą ex ipsimet obiectis vilis & cognitis, o ktorey to náuce iego mowił Łukaß ś. Ewángelistá/ Puer IESVS proficiebat ætate & sapientiâ, apud Deũ & homines, málucki Jezus/ postępował oraz w leciech/ y w náuce przed Bogiem y ludźmi/ było sie tedy czego káżdemu náuczyć od Chrystusá Páná/ bo w co go tylko tknął/ wßytko vmiał/ vmiał y práwo bárzo dobrze/ dlatego widząc Jerozolimskich Sędźiow/ że sie práwá nie trzymáli/ ále znáć vwodźili sie w dekretách korupcyámi/ vwodźili sie ránkorámi/ vwodźili sie respektámi krwie własney/ álbo inßymi prywatnymi interessámi swoimi/ widząc że częstokroć piorkiem pomykáli Pánowie Dekretowi/ wiecey ániżeli sámá słuszność kazáłá/ kiedy reke dobrze sobie násmárowáno poczuli/ ták ich przestrzega dniá dźisieyßego y vczy/ Iustum iudicium iudicate.

S. Chry. hom. 14 in Gen.

Isaiæ c. xi.

Lucæ 2. c.

Q. Potrzebna iest bárzo świátu/ á osobliwie w teráźnieyßych czásach y tá Chrystusowá náuká/ byłoby podobno ná świecie y v nas w Polsze lepiey/ kiedyby po Konsystorzách/ po Ratußach/ po Grodách/ po Trybunalách/ po Seymách/ po Obozách/ ná pámięći tá náuka Zbáwićielowá byłá/ Iustum iudicium iudicate; Co owo bowiem zwykliśćie pospolićie mowić/ że prawá nie máß teraz ná Pánow/ tylko ná vbogich/ że przy sądách bak sie przebiie á muchá vwiaźnie/ że ná Ratußu krosmárnie/ to iedźie/ to to wßytko oczywista iest prawdá/ ná iednym woskú kiedyś Przodkowie nási z soba do práwá iezdźieli/ wiećie czemu? bo tylko sámę z soba sprawiedliwość swiętą wiezli/ ktora im nic ćiężaru nie dodawáłá/ ále kiedy to teraz potrzebá wßiąć do práwá wor listow/ wor pieniędzy/ zwierzyny/ korzenia/ winá/ y innych rożnych máterklasow/ trudno ma kto ná iednym powożie swoie° własne° adwersárzá wożić/ nie zmieściłby sie/ wßak to nie ia ale sam swiety Prorok Izáiaß mowi/ Omnes diligunt munera, sequuntur retributiones, pupillo non judicant & causa viduæ, non ingreditur ad illos; popsował sie prawi świat/ co żywo bowiem lubi brać y zá interessem drugiego zaprowadźiłby niewiedźieć kedy dlatego człowiek vbogi álbo wdowká osierociała/ nie może sie z swoią sprawą/ do sądu doćisnąć/ coż zátym idźie Proroku? Propter hoc ait Dominus Deus, vindicabor de inimicis meis, mścić sie Bog obiecuie krzywdy vbogich ludźi nád tákowymi sędźiámi/ iákoby nád własnymi nieprzyiaćiołámi swoimi. Sprawiedliwości świetey in communi táka subtelny náß Doktor dáie definitia/ In generali iustitia dicitur, omnis virtus ordinatiua ad alterum, vel quasi ad alterum, Pánowie Jurystowie tákże w ten sposob ią opisuią/ że iest Constans & perpetua voluntas, ius suum vnicuiq; tribuens, Łácinnicy názwáli práwo Ius, dlaczegoż? Eò quò per hoc iustum cognoscatur, & reddatur, mowi Pater Bonagratia Zakonu Fráncißká świętego/ dla tego ázeby w nim káżdy przeyzrzawßy sie mogł vznáć/ kiedy sie co bezsprawie álbo niesłuśnie iednemu od drugiego dźieie: á iestże proßę ná Sadách przy teráźnieyßych czásách tá Virtus ordinatiua, przećiwko bliźniemu? iestże tá wola/ coby słuszność swoie przyznawáłá káżdemu/ iestże dyskretne vznawánie y oddawánie co komu należy? bywać też przećie czásem/ kiedy sie trafia Sędźiowie co sie boią P. Bogá/ y pámiętáią ná przysiege swoie/ ále kiedy tacy bedą co rádźi co raz w oczách prezenty widzą/ co rádźi ták nayglowniey ße sprawy ku wieczorowi chowáią/ ázeby dopiać tym prędzey swey záwźiętości mogli/ co w dekretách pláża w Pánow/ ále w vbogich

Isaiæ 1. c. v. 23.

Ibidem.

Scot in 4 dist. 14 quæ. 2. lit. D.

Bonagra. in sum. mu. la quæst. Regul. pag. 4 num. 2.

bogich sámym ostrzem bija/ nie może znáydować sie w tákowych/ áni sprawiedliwa inklinácya ku bliźniemu/ áni státeczna wola do słußności/ áni sumnienie według Páná Bogá/ kiedy ich interessy álbo prywaty nießczesne pozáślepiáią/ Non enim iustus judex, sed tyrannus occultus est, qui in iudicando, puniendoq; gratiæ vel odio indulget, tákowe in Horologio Principum przeczytaćie/ y inße tym podobne słowá. Chcąc Symbolistá ieden wyrázić to rzetelnie/ iáko Sędźia bydź nie powinien ná żadne świátowe respekty náchylnym/ námálował świetną iásność prościusieńkimi promieniámi z niebá ná źiemie idąca/ ktora choć rożne wiátry po subtelnym rozbiiały powietrzu/ ná żadną iednák strone náchylić iey nie mogły/ y przydał lemma tákowe/ Recta diffunditur, prosto idźie y prosto rozwiia sie po źiemi; ták prosta bydź powinná sprawiedliwość przy sądách/ coby iey żadne przelamać/ áni ná te áni ná owe strone/ by snadź nayporeźnieyße interessy nie mogły; ießcze w stárý testámencie Bog tákowa prostore insinuował Sędźiom/ trybunały sądzący/ Iudicent populum justo iudicio nec in alteram partem declinent, z takiey prostoty wychwala Kronikarz Boski Jozyaßá Izráelskiego Krola/ Fecit, quod placitum erat coram Domino, & ambulauit per omnes vias Dauid Patris sui, non declinauit ad dexteram, siue ad sinistram, w tákiey prostoćie sądowey dáie dánk Ferdynándowi Wtoremu Cesárzowi Chrześciáńskiemu Gulielmus Lamormain°, tákowa o nim relácya pißąc/ Cum jure fuit agendum, in vnam æquitatem intentus, nec affinitatem, nec dignitatem, nec auctoritatem partium respexit, kiedy prawi sądowa miał exekwować Jurysdykcya/ nie tylko godność osoby ktora pod sąd podpadáłá/ nie tylko stron powagá/ ále y jura sanguinis, by snadź nayściśleyße/ mieysca v niego nie miały/ takiey prostoty chce Chrystus ná sądách/ y wtych dźisieyßych słowách swoich świętych/ Iustum iudicium iudicate, iákoby własnie chćiał rzec do Sędźiow wßeláckich/ Pánowie Sędźiowie/ wey/ pamiętayćie ná to że też y ná was sąd czásu swoiego bedźie/ tákimże tedy sposobem odprawuyćie sądy wáße/ coby w nich nic sie nie dźiało ná przećiwko sprawiedliwości/ ná wáß to wßytko karb poydźie/ cokolwiekby krzywdy komu niesłußne sententiæ wáße poczynily/ dla tego áni ná te/ áni ná owe strone náklániáć sie nie dáyćie/ wáruyćie sie ázeby ście dla niesłußnych dekretow wáßych doczesnych/ ostáteczney oney infámiey nie otrzymáli/ ktorey skásować wßytką wieczność nie skończona nie zdoła/ Iustum iudicium iudicate, Amen.

Deutor. 16. v. 18.

4. Reg. cap. 22. ver. 2.

Ad M. D. G. B. V. M. S. P. N. F. Honorem.

Skutki ślepoty Duchowney w grzesznych dusżach będące.

KAZANIE XXIX.

Ná Srzodę po Czwartey Niedźieli w Post.

Ewángelia v Ianá Swiętego w Rozdźiale IX.

W Onczás: Mimo idąc JEzus/ vyźrzał człowieká ślepego od narodzenia: y spytali go Vczniowie iego: Rabbi/ kto zgrzeszył: ten/ czyli rodźicy iego/ iż sie ślepym národził? Odpowiedźiał JEzus: Ani ten zgrzeszył/ áni rodźicy iego: ále żeby sie sprawy Boże w nim okazały. Mnie potrzebá sprawować sprawy onego ktory mie posłał/ pokąd dzień iest: nádchodźi noc/ gdy żaden nie bedźie mogł sprawować. Pokim iest ná świecie/ iestem swiátłością świátá. Rzekłszy to/ plunął ná ziemie/ á vczynił błoto z śliny/ y pomázał błotem oczy iego. Y rzekł mu: Idź/ vmyi sie w sádzáwce Syloe/ (co sie wyklada posłány.) Poszedł tedy/ y vmył sie y przyszedł widząc. Sąsiedźi tedy/ y ktorzy go przedtym widáli że był żebrakiem/ mowili: Izali ten nie iest ktory śiádał y żebrał? Jedni mowili: Iż ten iest. A drudzy: Nie/ ále mu iest podobny. A on mowił: Iżem ia iest. Mowili mu tedy: Jákoż ci sie oczy otworzyły? Odpowiedźiał: Człowiek on ktorego zowią JEzusem/ vczynił błoto: y pomázał oczy me/ á rzekł mi: Idź do sadzáwki Syloe/ á vmyi sie. Y szedłem/ vmyłem sie/ y widzę. Y rzekli mu: Gdźież on iest? Powiedźiał: Niewiem. Przywiedli iego do Pháryzeuszow/ ktory był ślepym. A Sábbát był gdy JEzus vczynił błoto/ y otworzył oczy iego. Znowu go tedy pytáli Pháryzeuszowie iáko przeyźrzał. A on im odpowiedźiał: Włożył mi błoto ná oczy/ y vmyłem sie/ y widzę. Mowili tedy niektorzy z Pháryzeuszow: Ten człowiek nie iest od Bogá/ ktory nie chowa Sábbátu. A drudzy mowili: Jákoż może człowiek grzeszny te cudá czynić? y było rozerwánie miedzy nimi. Rzekli tedy ślepemu powtore: Ty co mowisz o onym co otworzył oczy twoie? A on powiedźiał iż iest Prorokiem. Nie wierzyli tedy Ży-

dy Żydowie o nim/ żeby był ślepym y przeyźrzał: áż wezwáli rodźicow onego ktory przeyźrzał: Y pytáli ich/ mowiąc: Tenże iest syn wász/ ktorego wy powiádacie iż sie ślepo národźił? Jákoż tedy teraz widźi? Odpowiedźieli im rodźicy iego/ y rzekli: Wiemy żeć to iest syn nasz/ á iż sie ślepo národźił: lecz iáko teraz widźi/ niewiemy: ábo kto otworzył oczy iego/ my niewiemy: sámego pytaycie/ ma látá/ niech sam o sobie powie. To mowili rodźicy iego/ iż sie bali Żydow. Albowiem tuż sie byli zmowili Żydowie: Iż ieśli/ by go kto wyznał być Chrystusem/ áby był z Bożnice wyrzucon. Dla tego powiedźieli rodźicy iego: Iż ma látá/ pytaycie sámego. Wezwali tedy powtore człowieká ktory był ślepym/ y rzekli mu: Day chwałę Bogu/ my wiemy/ iż ten człowiek grzeszny iest. Rzekł im tedy on: Jeśli grzeszny iest/ niewiem: iedno wiem/ iż bywszy ślepym/ teraz widzę. Rzekli mu tedy: Cożci vczynił? iákoż otworzył oczy? Odpowiedźiał im: Jużem wam powiedźiał/ y słyszeliście: przeczże znowu słyszeć chcecie? izali y wy chcecie być vczniámi iego? Złorzeczyli mu tedy? y mowili: Ty bądź iego vczniem: á my iesteśmy Moyżeszowymi vczniámi. My wiemy że Bog do Moyżeszá mowił: lecz tego skądby był niewiemy. Odpowiedźiał on człowiek/ y rzekł im: W tym iście dźiwno iest/ że wy nie wiecie skąd iest/ á otworzył oczy moie. A wiemy iż grzesznych Bog nie wysłuchywa: ále ieśli kto iest chwalcą Bożym/ á wolą iego czyni/ tego wysłuchywa. Od wieku nie słychano/ áby kto otworzył oczy ślepo národzonego: Gdyby ten nie był od Bogá/ nie mogłby nic vczynić. Odpowiedźieli/ y rzekli mu: W grzechách eś sie národźił wszystek/ á ty nas vczysz? Y precz go wyrzucili. Vsłyszał Jezus iż go precz wyrzucili: á nálazszy go/ rzekł mu: Ty wierzysz w Syna Bożego? Odpowiedźiał on/ y rzekł: Ktory iest Pánie/ ábych weń wierzył? Y rzekł mu Jezus: Y widziałeś go/ y ktory mowi z toba/ onci iest. A on rzekł: Wierzę Pánie. Y vpadszy/ vczynił mu pokłon.

Præteriens Iesus vidit hominem cæcum à natiuitate. *Ioannis cap. 9.*

Przechodząc Pan Iezus obaczył człowieká ślepo ná świát vrodzonego, ſa słowá wźięte, z dźiśieyszey Ewángeliey Swietey, reieſtrowáne v Ianá Swietego w Rozdźiale dźiewiątym.

R. CJekáwym okiem kto rzućił/ á pilnie przypátrzy sie ślepo-rodowi temu/ od Zbáwićielá nászego dźiś vleczonemu/ iákoby właśnie ná człowieká grzechámi záślepionego weyrzał/ N. S. Augustyn świety naprzod Hipponenski Biskup dobrze mu sie przypátrzywszy rzekł/ że nic inszego/ tylko in vniuerſali wszystek narod ludzki/ Adámowe° przeſtępſtwá ćiemnością záćmiony/ przez niego sie znáczy/ iáko álbowiem ten ślepy/ do wzroku nie przyszedł/ áż Chrystus błotá wprzod wźiawszy ná ręke swoie Boſkie oczy iego námáścił/ ták y cáły narod ludzki/ po

grzechu pierwßych rodźicow náßych/ nie mogł ináczey ná dußne oczy swoie przeyrzeć/ ázby wprzod było náźiemie słowo przedwieczne przyßedßy/ wźięło ná sie te błotna/ y nikczemna ſtáżitelnego ćielſtá náßego máſſe/ Hæc enim cæcitas contigit, in primo homine per peccatum, de quo omnes originem duximus; venit Dominus, quid fecit? magnum myſterium commendauit, expuit in terram, de Saliua ſua lutum fecit, quia Verbum Caro Factum eſt, ſłowá Auguſtyná świętego/ tá powiáda ślepotá przytráfiła sie naypierwßemu człowiekowi przez grzech/ z ktore° wßyſcy idźiemy/ przyßedł Pan/ coż vczynił? vczynił/ y zálećił táiemnice wielką/ plunął ná źiemie/ y błoto z śliny swoiey ſprawił/ bo ſłowo ſtáło sie ćiałem: iáko według Ambrożej° ś. dyſkurſu/ dźiśieyßy ten ślepy káleká/ nie ßwánkował ná wzroku dla iákieykolwiek choroby/ gdyż tákowa ślepotá ſámá przez sie/ zá czáſem z dobrodźieyſtwá natury wyſtoić sie może/ nie ßwankował dla iákieykolwiek zbyteczności humorow/ ktore pod czás zgłowy/ ná oczy ſpadáć/ y ßkodźić im zwykły/ gdyż y tákowa ślepotá/ przez ſkuteczney medycyny áppliká cya/ z oczu bywa ſpedzona/ ále ßwankował z ſámego vrodzenia swoiego/ ktora ślepotá nie mogłá być tylko ßczegulna moco Boſka ſpoſobē nádprzyrodzoną zleczona/ Eſt enim cæcitas quæ plerúq; vi ægritudinis aciem obducit oculorū, eademq; temporis ſpatio mitigatur, eſt cæcitas, quæ humorum infuſione generatur, ea quoq; vitio plerumq; ſublato medicinæ arte depellitur, vt cognoſcas, quia quod iſte ſanatur, qui à generatione cæcus eſt, non artis eſt, ſed poteſtatis. pomieniony Ambroży świety mowi/ ták właśnie y ślepotá narodu ludzkiego/ przez grzech Adámow zádána/ od ſámego záraz poczęćia/ y národzenia náßego pada ná duße náße/ ktorym wzroku pożądane°/ y świátłá łaſki Boſkiey przywroćić/ áni natura/ áni ápteká wßelká nie potráfi/ ále ná to ſámey tylko wßelkowładney/ y nádprzyrodzoney mocy Páńſkiey potrzebá/ Non artis eſt, ſed poteſtatis: iáko y tego dźiśieyße° ślepo zrodzone°/ nie dárował Chryſtus wzrokiem/ áż pierwey poyść mu roſkázał do Sádzawki Siłoć, y tám obmyć oczy woda/ dopiero to wypełniwßy záraz przez moc iego Boſke doſkonále przeyrzał/ Vade, laua, in natatoria Siloć: abijt ergo, & lauit, & venit videns, text/ z dźiśieyßey Ewángeliey/ ták też właśnie y náßey pierworodney ślepoty/ w inßy ſpoſob Bog nie leczy/ tylko áż wprzod poydźiemy/ do zbáwienney Chrztu świętego wody/ y tám dopiero powierzchownie obmytemi zoſtawßy/ iego ſámego moca nieſkończona do zewnętrznego duchownego wzroku przychodźiemy/ Omnia in figura contingebant, non ſtatim cæcus illuminatus, & viſione Dei, quam in Adam perdidit factus eſt dignus, niſi ad fontem lauacri catechumenus accedens, baptizaretur in Nomine Patris, & Filij, & Spiritus Sancti, ták Rupertus Abbas twierdźi/ że to ten wßyſtek dźiśieyßy proceder Chryſtuſow nád tym ślepym káleką/ to figurował/ co sie dźieie z narodem ludzkim záślepionym/ przez grzech rodźicá pierwßego/ bo iáko ten ślepy/ nie pierwey ná oczy swoie przeyrzał/ niż poßedł do wody/ ták wßelki człowiek/ ſtáć sie godnym widzenia Boſkiego w Adámie vtráconē° nie może/ áż wprzod w Chrześcielnicy/ opłokány y ochrzczony zoſtánie/ w Imie Oycá/ y Synā/ y Duchá świętego. Jeßcze ſtadź lepiey w pátrzył sie w tegoż to dźiśieyßego ślepego káleke vczony niegdy Salmeron, kiedy nie tylko in vniuerſali cáłe ludzkie pokolenie/ ále káżdego z oſobná in particulari w grzechách bedące° człowieká/ rozumie/ y figuruie przez niego/ Omnis peccator cæcus eſt, nec ſeipſum, nec Deum, à quo tot beneficia in dies accipit cognoſcit, non eſt intelligens, aut requirens Deum, nō diſtinguit, præfert vilia pretioſis, & temporalia æternis; non videt, vel præcipitium peccati, vel foueam inferni, ductorem alium nó haber, quàm Principem tenebrarum, wßelki prawi grzeßny człowiek cáłe ślepy ieſt/ bo nie tylko śiebie ſámego/ ále y Bogá nie poznáwa/ od ktorego ták wiele káżdodźiennych dobrodźieyſtw odbiera/ nie ma w rzeczách náleżytego/ y powinnego bráku/ bo ládáiákim nád koßtowne/ doczeſnym nád wieczne/ wiekßy dáie

S. Aug. tractat: 44. in Ioanem.

S. Ambros: epiſt: 75.

Ruper: lib 9. in Ioann.

Salmeron: tō. 6. tract. 49.

ßácunek/ nie widźi niebeſpieczney przepaśći grzechowey/ áni owego bezdennego lochu piekielnego/ á ten ktoremu da sie wodźić ieſt Xiążęćiem ćiemności: w Máchábeyſkich Xięgách notuie hyſtorya świeta/ że Antiochus Krol bezbożny zmocniwßy sie po śmierći Alexándrá wielkiego/ y wprzod Krolestwo Egypſkie pod moc swoie podbiwßy/ y ſpoliowáwßy wtárgnął był z woyſkiem wielkim do miáſtá Jerozolimſkiego/ y wpadłßy iák obſce do Kośćiołá/ naypierwey ołtarz złoty/ y lichtarz z świátłem porwał/ Aſcendit Hieroſolymam in multitudine graui, & intrauit in ſanctificationem cum ſuperbia, & accepit Altare aureum, & candelabrum luminis, ktory ákt świętokrayſti y poſtępek iego/ gdy w konſyderácya ſwoie bierze Pater Ioſephus Manſi, ná dźiśieyßą pißąc Ewángelio/ ták morálizuie/ Accepit candelabrum luminis ad denotandum, quod dæmon mox vt in nobis aditum ſibi acquiſiuit, lumen iudicij, rationis, diſcretionis, & applicationis ad ſalutem æternam eripiat, & extinguat, w morálnym ſenśie práwi/ przez tego Antyochá nic nam sie nie wyráża inßego/ tylko czárt przeklety/ ktory gdy mocno ná nas ſuggieſtyámi/ y pokuſámi swoiemi nástąpi/ kiedy dopádnie myśli y sercá náße° przez otrzymánie conſenſu/ kiedy przez grzech vczynkowy w ſumnienie náße wtárgnie/ ktore żywym Kośćiołem Bożym Apoſtoł świety názywa/ Vos eſtis Templum Dei viui, záraz nam świátło z lichtárzem rozumu naßego/ świátło dyſkrecyey/ y rozsądku/ świátło ßczerey áppliká cyey do zbáwienia wieczne°/ wydźiera/ y gáśi/ á duße náße ćiemna nábawia ślepota: powiádáia to o kruku/ że kiedy ścierwu cáłe° gdźiekolwiek doleći/ naypierwey kłuć go w oko/ y wyrywáć ie poczyna/ ániżeli do inßych obroći sie członkow; ták y známi kruk piekielny poſtępuie sobie/ że kiedy wleći w duße náße zá popełnienie grzechu śmiertelne°/ záraz nam wzrok duchowny naypierwey odbiera/ żeby nas zá nos prowádźił/ tám kędy on zechce; wßákże to iawnie Dawid świety/ wyznáie ſam ná sie/ że iák ſkoro tylko był w cudzołoſtwo wpadł z Vryaßowa żoną/ nátychmiaſt

1. Machab. cap. 1. ver. 23.

Ioſeph: Manſi in Euan hodier-num.

2. Corī: cap. 6. ver. 16.

olśnął ná dußy/ Dereliquit me virtus mea, & lumen oculorum, meorum, & ipſum nō eſt mecum, á Lyron przydáie, Et lumen oculorum meorum, ſcilicet mentalium non eſt mecum, odſtąpiłá mie práwi cnotá moiá/ y záraz byſtry wzrok/ wzrok nie inßy/ tylko dußny/ vtráćić mi przyßło/ záczym káżdy grzeßnik z oſobná in particulari, cáłe ślepym ieſt ná dußy/ omnis peccator cæcus eſt, ták iáko ślepym był ná ćiele/ ten dźiśieyßy ćiemny káleká; przypádniećie tuße dźiś ná te opinia wßyſcy/ kiedy ia wam ná teráźnieyßym Kazániu moim pokáże/ że te ſkutki/ ktore ćieleſna ślepotá zá ſobą niewidomemu przynoſi kalece/ znáyduia sie ná dußy człowieká káżdego/ duchownie w nieprawośćiach záślepionego. Bedźie to ná cześć y ná chwałe/ tego dźiśieyßego okuliſty nieśmiertelnego Chryſtuſá Jezuſá/ y Matki iego nayświetßey bez grzechu poczętey/ á wßyſtkich w grzechach bedącym ná vpámiętánie/ tylko Ty

Pánno nigdy dußnego, nie gubiąca wzroku,
Spedź te łuſke grzeßnikom ná rozumnym oku.

Psal. 37. ver. 11. Liran in hunc Pſal.

S.

Præteriens Ieſus vidit hominem cæcum à natiuitate.

Naypierwßy ſkutek/ vtráta máteryálnych oczu/ albo ślepotá ćieleſna człowiekowi niewidomemu zá ſobą przynoſi/ że go weſela wßelkiego/ y pożądánego vkontentowánia/ ná tym świećie prywuie N. S. Lepßego ná to dowodu przytoczyć nie mogę/ iáko z piſma Bożego/ w owym niegdy świątobliwym/ y pobożnym ſtárußku Tobiaßu/ ktory táſkolczemi z dopußczenia Boſkiego exkrementámi/ cáłe záślepiony zoſtawßy/ z tákowemi dał sie ſłyßeć lamentliwemi ſłowámi/ Quale gaudium erit mihi, qui in tenebris ſedeo, & lumen cæli non video? á coż mi iuż práwi po wßytkim ná świećie/ kiedy w ćiemnościách śiedząc/ y świátłá niebieſkiego nie widząc/ rozweſelony być wiecey/ od żadney rzeczy nie mogę? nic nie dokaże bitny żołnierz odważną dźielnośćią swoią bez oczu/ nikt vchronić sie przed potęgą záwźięte° nieprzyiaćiełá z zdrowiem swoim nie może/ kiedy nie bedźie miał oczu/ ieſt to iedno dożywotnie/ á ćießkie więźienie/ ćiało właſne człowiekowi nie máiące

Tob: 5. c. v. 12.

mu oczu/ co bowiem słońce iest/ y miesiąc na niebie/ to wćiele ludzkim są oczy/ ták właśnie Ambrozy święty mowi. Quid agat fortitudo, nisi oculo duce, vratur ad prælium? quid fuga, si desit obtutus? carcer est totum corpus tenebroso inhorrens situ, nisi oculorum illuminetur aspectu, quod ergo sol, & luna in cælo, sunt oculi in homine, y znowu tenże Doktor S. ná inszym mieyscu replikuie/ Quàm deformes sunt vultus cæcorum! & quid mirum si vultus hominis absq; oculis deformis est, quando ipsum sine sole, non habet suum decorem? tristes sine sole dies ducimus, noctes sine luna non placent, ipsi enim sunt, quidam mundi oculi, niepozorna iest práwi twarz ludzka bez oczu/ á niedźiw: bo y sámo niebo bez słońcá/ nie ma swoiey ozdoby / nie wesołe są dni náße/ kiedy nam słońce nie świeći/ melánkoliczne sie zdádzą bez mieśiącá nocy/ bo to iákoby dwie oczy / te oboie świáłá niebu/ wßechmocna ręká Bożka nadáłá/ iezeli tedy te oczy ná niebie záćmione / odbieráią ná ziemi wesołości náße/ choć dáleko ießcze bárziey/ własnych oczu pozbywßy/ pozbywáć wßelkich pociech pożądánych musiemy. Kiedy niebieski Oblubieniec w Sálomonowych pieśniách wysoko enkomizował/ y pod sáme práwie wynosił niebiosá/ oblubienicę swoię/ naprzod iey począł od oczu elogia dawáć/ Quam pulchra es amica mea, quàm pulchra es? oculi tui columbarum, absq; eò quod intrinsecùs latet, o iáko śliczna ieśteś przytáciołko/ moiá iáko piękna/ y ozdobna/ oczy maß iáko iedná gołębicá tásemná/ nie wspomináiąc tego/ co sie wewnątrz w tobie zámyka; dla tákiey by przyczyny naypierwßa chwalá podtálá Oblubienice Páńską z oczu/ oznáymuie Grzegorz S. Nisseński gdy mowi/ orditur hæc encomia, de membris præcipuis, quid enim inter membra nostra, præstantiùs est oculis, qui nobis omnium operũ magistri sunt, & duces? naprzod powiáda pochwalił/ co zacnieyße członki iey/ ktore nie insze są/ tylko oczy/ gdyż te sáme mistrzámi/ z przywodcámi bywáią wßelkich wczynkow náßych; oko nam ręke áppliкuie do ręczney roboty/ nogi kiernie w

S. Amb. lib. 6. Hexameron. cap. 8.

Idem lib. 6. de Noe: & arca.

Cantic: 4. cap. ver. 1.

S. Greg. Nissen. orat. 7. in Cantica.

chodzeniu/ y posiłek prowiduie należący do życia/ oko potrzebne do pisánia/ do czytánia/ do málowánia/ y do wßeláких inßych powierzchownych operácyi/ oko według Rozećiá Filozofow wßystkich Arystotelesá/ naygodnieyßo iest ludzkiego ćiáłá członká/ co y sam święty Cyryl Alexándryński przyznáie/ miedzy wßystkiemi dárk mu dáiąc ćielesnymi członkámi/ Eorum quæ in nobis, sunt membrorũ, honorabilissimũ est, dlatego ie P. Bog/ iáko autor/ y sprawcá nátury ták dobrze zewßąd opátrzył y vforytyfikował/ że mu dał brwi miásto wałow/ powieki miásto tárcze/ miásto ßtakietow włosy przy powiekách będące/ miásto belluárdow policzki/ miásto fortece nos/ miásto namiotu/ owe tego delikáckie membrany/ pod ktoremi subtelna zrzenicá iego siedźi; oko test osobliwa duße rezydencya/ iáko pisße Pliniusß Profectò animus in oculis inhabitat, oko do myśli iest álbo do sercá okienkiem / Oculi membra carnis fenestræ sunt mentis Augustyn święty powiedźiał/ á Hieronim święty/ iednymi tłumáczámi niememi/ potáiemnych skrytości y sekretow szczęsnych/ oczy náße názywa/ Speculum mentis est facies, & taciti oculi mentis fatentur arcana, zkąd dowćipny Pòéta ieden/ tákowe o nich skomponował wiersße/

Prouidus vt iusto, quæ fiunt omnia vultu,
Ceu speculâ celsâ lustrat ab arce Deus.
Sic hominũ mentes oculis vigilantibus intrans,
Quæ tegit arcano pectore, quisq; probat.

á Polskim rytmem mowiąc/

Iáko Pan sprawiedliwy z niebá wysokiego
Widźi co iest ná świećie w rzeczách potocznego,
Ták człowiek gdy w drugiego wlepi swoie oczy,
Skrytych táiemnic iego niechybnie doskoczy.

Záczym kto ták wysmienitych/ ták wysoce od nátury qwalificowánych/ y ták wielce żyiącemu człowiekowi potrzebnych członkow w ćiele swoim prywowány zostáie trudno być ma ná tym świećie / iákiegokolwiek prawdźiwego/ y doskonałego vczestnikiem wesela. Nie rozwesela go te piękne/ y pozorne mury niebieskie/ ręko Bogá naywyżßego fabrykowáne/ y lubo podczás nocy śliczne vhástowáne gwiazdámi/ lubo pod czás pogodnego/ y cichego dniá słonecznemi promieniámi klaryfikowáne bywáią; nie rozwesela go delikáckie y

Cantic. 4. cap. ver. 1.

Aristot. 2. de anima tex. 162.

S. Cyril. Alexan. lib 6. in Ioannẽ cap. 13.

Plin. lib 11. cap. 37.

S. Aug. in Psal. 41.

S. Hier. epi. ad Furiam vid.

In theatro vitæ sub tit. oculus.

ćie y Páńskie dźiárdyny / zielonośći o máłowa/ y rożliczny kwiećiem vpstrzone ogrody/ mysterno robota z kámienia wykowáne fontany/ áni wysokie gory/ áni mistie pádoły / áni buyna źiemiá / rozmáitemi ieće bywßy przyozdobiona zbożámi; nie rozwesela go płynące po głębokim morzu okręty/ y náwy/ po lásách dźikie zwierzętá / po powietrzu wysoko latáiące ptástwo/ po ieziorách/ y rzekách rozmnożone ryby/ po sádách piękne frukty / po domách ozdobne/ y bogáte obićia; po ßkátułách portugały/ y świetnoáśne kleynoty/ zgołá żadna kreatura/ lubo przyrodzonym vdárowána pozorem/ lubo przez ßtuke/ powabna ßczęśćąca śie pięknośćia/ nie potrási rozweselić go/ ponieważ on tego wßystkiego okiem doyrzeć nie może/ dlatego niegdy tákowe Asteriuß Biskup przystowie powiedźiał/ Si oculus non esset, sine teste creatura senescere, nemine vidente Dei sapientiam, & virtutem, kiedyby práwi żadnego oká widźącego w rozumnym stworzeniu Bożkim nie było/ tedyby ten świát stárzał śie/ że wßytka swoia ozdoba/ á takowey mądrośći/ y potęgiey Bożkiey/ ktoro stworzyć go raczył/ wßystkie potomne wieki/ nie mogłyby mieć/ y stáwić oczywistego świádká. Woskátku miedzy ślepemi nie może być miłość ßczera/ y korrespondencya przyiaćielska/ bo choćiaß ślepo miłość świátowa máluie/ do sercá iednák w kradnie śie przez pátrzące oczy/ nie mogą być wzáiemne kupieckie commercia, dánie przykładu dobrego/ należąca mieyscom świętym/ y ludzkim/ ktore Bog vczćił osobom rewerencya nie może być áni náuká/ áni postępek w rzemiośle/ áni żadna ákcya powierzchowna/ nie może być vczyniona ták iáko śie godźi/ gdyż do tego wßystkiego koniecznie wzroku potrzebá/ iákiej tedy podobieństwo do wesołości być może niewidomemu? bespiecznie wßyscy w tey mierze przestáć możemy ná owym ßczegulnym świádectwie Seráfickiego Doktorá Bonáwentury świętego/ mowiącego te słowá/ Tobiaßowo experyencya wyżey przytoczona potwierdzáiące/ Amisso viſu, amittitur omne gaudium, że kiedy wzrok kto vtráći/ álbo oczu nie ma/ záraz mu wßystkim po-

S. Bonauen: de tribus ternariis peccatorum.

ćiechom / y weselośćiom doczesnym/ waledykować przychodźi.

Tenże skutek duchowna przynośi ślepotá / w grzechách leżącey dußy / Oculos habent, & non videbunt, o grzeßnikách rzekł koronowány Prorok y Psálmistá święty/ że oczy máią á nie widzą/ ná ktore słowá Incognitus, pisząc/ dwoiákie oczy człowiekowi káżdemu przyznáie/ ktorych nikt inßy nie ma/ oprocz człowieká sámego/ iedne oczy máteriálne powierzchowne/ należące do ćiáłá/ á drugie nieśmiertelne zewnętrzne/ należące do duße/ Oculos habent, & non videbunt, homo enim solùm, oculos habet duplices, quibus videt, scilicet interiores mentis, & exteriores corporis, iáko tedy często-kroć w máteryálnych oczách defekt tákowy śie trafia/ że lubo będą nie náruszone/ cálusieńkie/ przezroczyste/ żadnego mánkámentu po sobie nie pokázuiące/ postáremu ná nie człowiek nic widźieć nie będźie/ ták y zewnętrzne oczy od Bogá nam dáne / lubo zupełnie w grzeßnikách/ względem przyrodzoney swoiey kośtytucyey/ konserwowáne zostáią/ poki iednák oni są w grzechách / pátrzeć nimi/ ná duchowne táiemnice nie mogą/ Oculos habent, & non videbunt ; Nie mogą pátrzeć grzeßnicy/ ná to co przynależy do pobożności Chrześćiáńskiey / y życia świątobliwego/ nie mogą oká podnieść ná niebieskie świátłośći/ Sicut cæcus non potest aspicere in splendorẽ luminis, sic non potest intelligere homo malignus mysteria pietatis, non potest sentire quæ lucis sunt, tenebrosa voluntas, mowi Chryzostom święty/ iáko powiáda ten ktory zálśnał/ ná ćielesne/ y skáżytelne oczy/ świátłá widźieć nie może máteryálnego/ ták człowiek záślepiony ná duchownym w zroku przez nieprawośći swoie/ nie może widźieć tych rzeczy/ ktore do duchá należą/ nie poczuie świátłá tego/ ktore duße oświeca/ wolą záćmiona grzechámi; nie widzą grzeßnicy ták wiele Bożkich łask dość iáśnych/ y znáczných/ sobie wyświádczonych/ gdyż nie chwaląc Páná Bogá ták iáko być ma chwalony / nie dźiękuiąc mu zá wßystkie przyrodzone/ y nádprzyrodzone dáry iego Bożkie/ ćiemnośćią niewdźięczności zewnętrzne

Psal. 113 ver. 13.

T.

Incogn: in hunc Psalm.

S. Chrisost. hõ 40. in Matth.

oczy swo-

oczy swoie záćmili / według owych słow Apostolskich / Cum cognouissent Deum, non sicut Deum glorificauerunt, aut gratias egerunt, sed euanuerunt in cogitationibus suis, & obscuratum est insipiens cor eorum, chociaż prawi wiele ludźi do wiádomości Boskiey przyszło / przez wiárę iego świetá / że sie iednák nie poczuwáli w powinności swoiey / że niechwálili Przenayswietszego Máiestatu iego / iáko należáło / że mu nie dźiękowáli / zá ták wielkie fawory / y łáski iego Páńskie / dlatego záwiedli sie ná zámysłách swoich / y bystry wzrok serdeczny márnie vtráćili; Et impij in tenebris contitescent, ták niegdy mowiłá / y oná świetá stározakonna mátroná / Anná Rodźićielká Sámuelá Proroká o ludźiách bezbożnych / że iáko pień niewidomy w ćiemnościách grzechowych bez wzroku duchownego zostáie. A cóż proße zá tym idźie / ták záślepionemu w grzechách człowiekowi: nic co inßego / tylko opłákána prywácya / wßelkiego od duße pożadánego wesela / ták iż bespiecznie sobie intonowáć może owęż piosnke Tobiászowa / Quale gaudium erit mihi, qui in tenebris sedeo, & lumen cæli non video? á iáko ia mam być wesół / ktory w ćiemnościách śiedzę / y świátłá niebieskiego oglądáć nie mogę? Veh cæcis oculis, qui te non vident, sol illuminans cælum, & terram, veh caligantibus oculis, qui te videre non possunt, nie ta to / ále sam świety Hipponeński Biskup ślepym opowiáda grzeßnikom / Biádá práwi tym wßystkim / ktorzy ná dußne oczy swoie pozápadáli ták / że ćiebie Boże moy / prawdźiwego spráwiedliwości słońcá / y niebo / / y źiemie oświecáiącego nie widzą / biádá tym wßystkim / ktorzy pátrzáć na Boska świátłość twoie nie mogą / wiec kedy biádá / y mizerya / nie pytáć sie tám o wesełu / toć kedy biádá grzeßnikom / bez oczu dußnych bedącym / iáko świadczy ten wielki Doktor / nie może tám być w dußách ich / tylko sámá pożądaney wesołości prywácya. Kiedy Bog wßechmogący / zá czásu bezbożnego Krolá Fáráona rozmáitemi plagámi / karał Egipski narod / to krwáwemi wodámi / to sprosnemi żábami / to ogniſtỹ deßczẽ / to ßkodliwą ßárańca / to grubymi chmurámi / y ćiemnośćią wielką / żadnego z tych wßystkich / ták ćießkich plag Boskich / literá świeta strásznym nie názywa karániem / tylko sáme ćiemności / Extenditque Moyses manũ in cælum & factæ sunt tenebræ horribiles, in vniuersa terra Egypti, tribus diebus, tylko podniosł Moyżeß świety ręke swoie ku niebu / záraz ćiemności strásßne / wßystke Egipskie źiemie opánowały / y trwały przez trzy dni; dość strásßne było zákrwáwienie wßytkich Egipskich wod / álbowiem iáko pisße Cornelius à lapide, nie tylko bystra rzeká Nilus oblewáiąca Egypt / ktora iákoby mátka iest buynośći źiemie Egipskiey / ále wßystkie fontány / studnie / y Cysterny krwią były záfárbowáne / Omnem omnino aquam, etiam puteorũ, fontium, & cisternarum in sanguinem esse versam, tákdálece / że nie tylko wßystkie ryby wyzdychać musiały / ále y z ludźi ktożkolwiek wielkim przyćiśniony prágnieniem wod owych skosztował / niewypowiedźiáne czuł w sobie / y ćierpiał boleści / Vndè si qui siti coactus inde gustasset, confestim acri dolore corripiebatur; dość strásßne było / y owo wielkie mnostwo zab / ktorych nie tylko po źiemi / nie tylko po publicznych / y prywatnych budynkách / nie tylko po piwnicách / po sklepách / álbo álkierzách poniżßych / ále y po naywyżßych salách / y áltánách wßędźie pełno było / gdźiekolwiek sie tylko ktory Egipcyánin obrocił / wßędźie sie w przykrzoney muzyki zábiey nástuchał / wßędźie sie ich po stołách / po łáwách / po łoßkách / po garkách / po naczyniách / po sámych náwet potrawách / zołgáiących / sie nápátrzył / ták dálece / że iáko świádczy Philo, stárodawny historyk żydowski / nigdźie sie schronić żaden z nich / od tey sprosney gádźiny nie mogąc / práwie iuż do ostátniey przychodźili desperácyey / Itaq; cum nec foras progredi possent, homines vijs oppletis, nec intùs manere, refertis etiam intimis penetralibus, & ad summas quoq; contignationes, ranis obrepentibus, ad extremam desperationem redacti sunt; dość był strásßny y ow dźdźowy z ogniem zmießány grad / wnetrzna ćiemność / z grzechow pochodzaca / strásßna swoia okropnością / nie może tylko z wßelkiego / duße náße obnażáć wesela / Quia transgressi, sunt leges &c. deserta est omnis lætitia, trãslatum est gaudium terræ, ták możemy rzec o nich z Jzáiaßem / że przez grzechowe przestępstwá swoie / przychodza grzeßni ludźie do tego / iż znikąd żadney pociechy / y żadnego wesela spodźiewáć sie im nie trzebá. Expliku-iąc Doktor Subtelny dáry / y owoce Duchá świetego / miedzy inßymi / wylicza / y miánuie wesele / tákowo dáiąc mu definicyą / Gaudium propriè est delectatio in voluntate, wesele pochodzące od Duchá świetego / iest to práwi vćiechá iedná / w woley ludzkiey bedąca / ktorá vćiechá / według náuki Tomaßa świetego / Anielskiego Doktorá / pochodźi osobliwie z miłości Boskiey / y z zákochánia nieskończoney dobroći iego świetey / iáko y naß Angelus Vulpes decyduie / o tymże weselu trátuiąc / Dicimus Spirituale gaudium, de quouis bono Diuino, absolutè propter seipsum amato esse Physicum effectum caritatiuæ dilectionis Dei, káżda powiáda duchowna z wßelkiego dobrá Boskiego / ile sámo w sobie iest pochodząca rádość / skutkiem iest zákochánia sie / y rozmiłowánia Boskiego; Augustyn świety ták że Hipponeński Biskup / rożnymi lubo słowámi / wiednákowym iednák sensie / ták opisuie to wesele / Est quædam voluptas cordis, cui panis dulcis est ille cælestis, wesele práwi / ktore w nas sam Duch świety spráwuie / iest to owá roskoß álbo smák w sercu tákowym bedący / któremu ow chleb niebieski / o ktorỹ Piotr świety wspomina / Gustastis quoniam dulcis est Dominus, skosztowáliście że słodki iest Pan / ktoremu mowie sámo ono ßczegulne dobro nieskończone smákuie: Pełen niegdy był smáku tákowego wielki Pátryárchá Dominik świety / o ktorym pisße Paciuchellius Zakonu iego Theolog / że czásu iednego ná modlitwie zostáiącemu / pokazawßy sie iáwnie Aniol Páński w postáci pięknego y krasnego młodźieniaßká / y przemowiwßy do niego te słowá / Veni dilecte, & in vera gaudia ingrede-

Rom: 1. c. v. 21.

1. Reg. cap. 2. ver. 9.

S. Aug. in soliloqu:

Exodi: 10. cap. ver. 21.

Cornel. in cap 2 Exodi: ver. 19.

Ibid.

Philo:

Et grando, & ignis mista pariter ferebantur, gdyż iáko mowi mędrzec Páński strách ieden był pátrzeć ná to / że sie wodá z ogniem z gadzáłá / ogień w wodźie zarzyste wypußczał płomienie / y áni śnieg / áni lod / od ogniá nie topniał / Mirabile erat, quod in aqua, quæ omnia extinguit, plus ignis valebat, & supra virtutem ignis exardescebat, nix autem & glacies sustinebant vim ignis, & non tabescebãt; dosyć strásßna ták że była / y oná ßárańcza / nie tylko wßystke pokrywáłá źiemie / nie tylko wßystkie frukty / wßystkie źioła / wßystkie źiárná / y drzewká delikáckie płowáłá / ále y sámych náwet ludźi / po domách sie zámykáiących nieznośnie infestowáłá / Et implebunt domos tuas, & seruorũ tuorum, & omnium Egyptiorum, ześmuß tedy tych plag Boskich strásßnymi pismo nie zowie / oprocz sámych ćiemności? Glossa interlinearis powiáda / że przez one grube ćiemności ná powietrzu bedące / nic inßego Bog pokazáć Egypcyánom nie chćiał / tylko zewnetrzna ćiemność / y ślepote ich / ktoramieli ná dußy / Sint tenebræ super terram Egypty arguentes cæcitatem mentis, że tedy wielce strásßna była ich ćiemność zewnetrzna / dla tego pismo / y one powierzchowne ćiemności strásßnymi názwało / Et factæ sunt tenebræ horribiles; iákoß nie inácżey tylko strásßnymi názywa Franciscus Labata, dußne ćiemności grzeßnych Jerozolimczykow. Nonnè horribiles dices tenebras mentis eorum, á Augustyn świety śmie twierdźić / że kiedybysmy chćieli wzynić kompárácyą miedzy ćiemnością powierzchowną / á ćiemnością zewnetrzną / zá grzechámi idąca / tedy dáleko strásßnieyßa iest ćiemność zewnetrzna / y bárziey strachać sie iey potrzebá / ánizeli wßelkiego powierzchownego záćmienia. Tenebræ metuendæ sunt morũ, non oculorũ & si oculorũ, non exteriorũ, sed interiorũ, vnde discernitur, non album, & nigrum, sed iustum, & iniustũ, toć iáko strásßne rzeczy w oczách náßych prezentowáne żadnego przynosić nam nie mogą wesela / chybábysmy strách / y boiaźn weselem názwáć chćieli / ták y zewnetrzna ćiemność / z grzechow pochodzaca / strásßna swoia okropnością / nie może tylko z wßelkiego / duße náße obnażáć wesela / Quia transgressi, sunt leges &c. deserta est omnis lætitia, trãslatum est gaudium terræ, ták możemy rzec o nich z Jzáiaßem / że przez grzechowe przestępstwá swoie / przychodza grzeßni ludźie do tego / iż znikąd żadney pociechy / y żadnego wesela spodźiewáć sie im nie trzebá. Expliku-iąc Doktor Subtelny dáry / y owoce Duchá świetego / miedzy inßymi / wylicza / y miánuie wesele / tákowo dáiąc mu definicyą / Gaudium propriè est delectatio in voluntate, wesele pochodzące od Duchá świetego / iest to práwi vćiechá iedná / w woley ludzkiey bedąca / ktorá vćiechá / według náuki Tomaßa świetego / Anielskiego Doktorá / pochodźi osobliwie z miłości Boskiey / y z zákochánia nieskończoney dobroći iego świetey / iáko y naß Angelus Vulpes decyduie / o tymże weselu trátuiąc / Dicimus Spirituale gaudium, de quouis bono Diuino, absolutè propter seipsum amato esse Physicum effectum caritatiuæ dilectionis Dei, káżda powiáda duchowna z wßelkiego dobrá Boskiego / ile sámo w sobie iest pochodząca rádość / skutkiem iest zákochánia sie / y rozmiłowánia Boskiego; Augustyn świety ták że Hipponeński Biskup / rożnymi lubo słowámi / wiednákowym iednák sensie / ták opisuie to wesele / Est quædam voluptas cordis, cui panis dulcis est ille cælestis, wesele práwi / ktore w nas sam Duch świety spráwuie / iest to owá roskoß álbo smák w sercu tákowym bedący / któremu ow chleb niebieski / o ktorỹ Piotr świety wspomina / Gustastis quoniam dulcis est Dominus, skosztowáliście że słodki iest Pan / ktoremu mowie sámo ono ßczegulne dobro nieskończone smákuie: Pełen niegdy był smáku tákowego wielki Pátryárchá Dominik świety / o ktorym pisße Paciuchellius Zakonu iego Theolog / że czásu iednego ná modlitwie zostáiącemu / pokazawßy sie iáwnie Aniol Páński w postáci pięknego y krasnego młodźieniaßká / y przemowiwßy do niego te słowá / Veni dilecte, & in vera gaudia ingrede-

Exodit cap. 9. ver. 24.

Sap. 16. ver. 17.

Exod. 10. ver. 6.

Glos. interlin.

Laba. in thesau. mor. sub tit. excitas men. pro I.

S. Aug. tract. 15 in Ioan.

Isaiæ 24 ver. 11.

Scot. in 3. dist. 34. quæst vnica sub lit. P.

Sanctus Thom. q 28 art. 1. ad tertium. Vulp. tom. 2. par. tertiæ disp. 61. art.

S. Aug. tract. 16 in Ioan.

1. Petri cap. 2. ver. 3.

Paciuch lib. 1. de Passione discur. 14. num. 11.

re, podź kochány sługo Boży á prawdźiwych kosztuy rádości/ záraz zá tymi słowámi tákt smák/ y pocieche vczuł ná sercu swoim/ że to rzecz była nie podobna/ vdáć mu/ y exprymować iezykiē; pełen był smáku takiego/ y Oćiec náß Swiety Fráńćißek/ o ktorym tenże Author pomieniony wspominá/ że kiedy czasu pewnego/ obiáwił mu to Bog/ iż był iednym z przeznáczonych y predestynowánych/ od wieku do widzenia y zázywánia istności Boskiey/ ták wielki záraz duße iego opánował był smák/ że przez cále práwie ośm dni zdálemu sie tákoby iuż nie źiemskim/ ále niebieskim mießkáńcem zostawał; pełna była smáku takiego/ y owá Seráfická Pánienká Mágdalená Swieta de Pázzys Kármelitanká, o ktorey czytamy to w hiſtoryey życia iey/ że przez długi czás gorącym żądáiąc tego prágnieniem/ ázeby była widźieć mogłá/ w tákiey postáći JEzusá/ y w ták małym ciáleczku/ iáko sie ná świát vrodźił/ z Niepokalánie poczetey Rodźićielki swoiey/ áż czásu iednego wzáchwycenie poßedłßy/ obaczyłá Przenayświetßa Bogá Rodźice Pánne/ z málusieńkim pießczącym sie iedynákiem swoim/ ktorego oná iey tákże do piástowánia podáłá/ z czego ták wielko słodyczą/ y smákiem duchowny ná-pełniona była/ że sie tákoby rospływáć/ y topnieć wßystká musiáłá: pełna była smáku takiego/ y owá świeta Ludowiná/ o ktorey/ żywotá iey legendá opiewa/ iż ták wielkie konsolacye/ y vćiechy duchowne w dußy swoiey miewáłá/ że kiedyby był podczás nie moderował ich y nie vmowił Bog/ tedyby była wytrzymywáć/ y znosić ich nie podołáłá; pełna była smáku takiego (niepoliczonych inßych kochánkow Boskich mijáiąc) y oná świeta Teressá/ bo kiedy czásu iednego bywßy w zachwyceniu słowá one vsłyßáłá od Páná Bogá/ O anima nolo vt in posterum cum hominibus habeas conuersationem, sed cum Angelis, o dußo mnie vlubiona/ nie z ludźmi od tego czásu/ ále z sámymi Aniołámi/ ma być twoiá konwersácya/ nie mogłá tylko niezmierna zá tákowymi słowámi/ ná czystey duśy swoiey być násycona słodycza. Ale ći ludźie/ ktorzy w grzechách záślepieni leżą/ nie máią tey delektácyey ná woley swoiey/ ponieważ do nich/ ták Augustyn świety mowi Peccator de peccato doleat, & de dolore gaudeat, pierwey powiáda grzeßníku zá grzechy twoie pokutuy/ dopiero potym z pokutnego żalu twoiego vćieß sie/ iákoby chćiał rzec/ że vćiechá y wesołość/ od sámego Duchá świetego idąca/ nie może páść ná duße záślepiona grzechámi/ poki w przod nie obaczy sie/ y do pokuty nie vda; nie máią ludźie tákowi/ żadney vćiechy pochodzącey/ z miłości przećiwko Bogu/ y nieskończoney dobroći iego Páńskiey/ ponieważ o nich Theologowie ták decydowáli/ że Auertuntur à Deo & cõuertuntur ad creaturas, poki zostáią w ślepocie/ y ćiemnościach grzechowych/ poty z prawdźiwym áffektem/ y miłością swoią odwracáią sie od Páná Bogá/ á vdáią sie do lichego y nikczemnego stworzenia; nie máią ludźie tákowi żadne° smáku w Bogu/ y Stworzyćielu swoim/ ponieważ o nich ták Jzáiaß nápisał/ Iniquitates vestræ diuiserunt inter vos, & Deum vestrũ, & peccata vestra absconderunt faciem èius à vobis, niepráwości wáße dźwigáią álbo tákoby rozbrát iaden vczyniły miedzy wámi á stworcą wáßym/ y zástonity/ záćmity/ twarz iego Przenayświetßa przed wámi/ záczym cále á cále/ przez te nießczesna ślepotę y ćiemność grzechową tego dußom vlubionego pochodzącego od Ducha ś. so prywowáni wesela; zkąd Ambrozy S. tak mowi/ o káżdym záślepionym grzeßníku/ Opertæ mentis cæcitate suffusus, vt vultum animi erigere ad Deum, & oculos cordis aperire non nouerit, & ideò sine vlla alacritate, záćmiony práwie grzeßny człowiek niepráwościámi swoimi/ tak dáleco zostáie/ że rozumnego vmysłu obrocić do Bogá áni serdecznych oczu otworzyć nie vmie/ dlatego wßelkiey wesołości ná dußy swoiey być pozbáwiony musi.

Lecz ießcze lepiey/ y wyráźniey wywieść wam sie prágnąc/ dwoiákie ia vpátruie ná tym świećie wesele/ iedno niebieskie/ drugie źiemskie/ álbo iákosie názywaią Doktorowie świeći/ iedno w Bogu/ drugie w świećie/ miedzy ktorymi tákowa znayduie sie przećiwność/ że kedy iedno znich gości/ tám drugie postáć nie może/ Sicut non potest homo duobus Dominis seruire, sic & nemo potest gaudere, & in sæculo, & in Domino, multum inter se hæc duo gaudia differunt, suntq; omninò contraria, quando gaudetur in sæculo, non gaudetur in Domino, quando gaudetur in Domino, non gaudetur in sæculo, mowi Augustyn świety/ iáko powiáda nikt nie może dwiemá Pánom służyć/ ták nie może oraz sie ćießyć w Panu Bogu/ y w świećie/ wielce sa miedzy soba rożne/ y przećiwne te dwoie wesela/ gdyż ktokolwiek sie ćießy/ y weseli sie w świećie/ y opácznym mowiąc sposobem/ kto sobie świátowego záżywa wesela/ Boskiego záżyć nie może: Wesele to w Pánu Bogu/ álbo wesele Boskie/ iest wesele prawdźiwe/ iáko náucza Bernard świety/ Illud est verum, & solùm gaudium, quod non de creatura, sed de Creatore cõcipitur, & quod cum possederis nemo tollet à te, to práwi tylko sámo iest prawdźiwe wesele/ ktore nie z rzeczy stworzonych/ ále z sámego sie Stworce wßechmocnego poczyna/ y żadna miára od nikogo być odiete nie może: vważáiąc Anzelm świety/ wielkie ono oryentálnych Monárchow wesele/ ktore mieli w Bethleem do málućkiego przybywßy JEzusá/ według opisánia Mátewßa świetego/ Gauisi sunt gaudio magno valdè, tákowe Doktor ten świety nápisał nam słowá/ Gaudio gaudet, qui propter Deum gaudet, qui est verè gaudium, maćie wßyscy wiedźieć o tym/ że tylko ten w prawdźiwym opływa weselu/ ktory wesele ma z Bogá/ bo ten sam prawdźiwym iest/ y doskonálym wesełem: wesele w Pánu Bogu/ iest to wesele tákowe/ ktore nie zmysłow sie powierzchownych chwyta/ ále sie bierze y gruntuie/ áż do sercá sámego/ Dedisti lætitiam in corde meo, ták niegdy mowił Dawid świety do Páná Bogá/ dales Pánie rozweselenie twoie w sercu moim/ á Bázyli świety tłumáczy/ te słowá iego w ten sposob/ Non simpliciter dicit, dedisti mihi lætitiam, sed addit in corde meo, quia lætitia hæc non est in externis, veluti in argento, & auro, nam quæ in externis est, oculorum est, non vero cordis, nie dźiękował práwi Dawid/ zá to Pánu Bogu/ że rozweselić go raczył/ ále że to rozweselenie dał mu w sámym sercu/ wesele bowiem iego Boskie/ nie iest z rzeczy powierzchownych iáko to z złotá/ álbo z srebrá/ ktorymi tylko bárziey oczy/ niżeli serce sie páśie/ ále iest z niego sámego/ áż do sercá gleboko przenikáiące. Wesele to iego Boskie/ iest ießcze ták státeczne/ y ták trwałe/ że vstáwicznie/ bez przestánku zázywáć go możemy/ iáko nas inwituie Apostoł Páński do tego/ Gaudete in Domino semper, iterùm dico gadete, weselćie sie práwi záwße w Pánu Bogu waßym/ drugi raz mowie weselćie sie; ále iákoż to być może wielki Doktorze narodow Páwle świety/ ázeby człowiek bedąc ná tym padole płáczu/ miał záwße dobrey być y wesołey myśli? pytam ćie y powtore z Chryzostomem świetym/ Quomodo fieri potest, vt qui homo est semper gaudeat? gaudere namq; non difficile, continuè verò gaudere, & impossibile mihi esse videtur, iáko to rzecz iest podobna/ ázeby kto człowiekiem bywßy/ w tym życiu swoim doczesnym/ vstáwicznie sie weselił? weselić sie y rádować/ nie iest to wprawdźie rzecz trudna/ lecz weselić sie bez przestánku/ rzecz nie podobna sie widźi: ieżeli kto ná tym świećie/ zda sie mieć okázyą do wesela nieustánnego/ iáko owi dostátni/ y wßystkiego pełni bogácze/ ktorzy co tylko dußá lubi/ to dla swoiey máią wygody/ á przećie mowi Chryzostom/ że y ná tych częstokroć/ ták smutna/ y bolesna/ napáda godźiná/ że miásto iákiey wesołości/ woleliby sto rázy vmrzeć/ á mianowićie/ kiedy áfront/ despekt/ álbo przećiwność ich/ iákolwiek podká/ Diuitum multi, vitã non vitalem esse putant, & innumeras mortes exoptant, cum aliquã aduersitatẽ senserint, & hi maximè sũt, vehemẽter dolentes, máią dość wielka do vstawney wesołości przyczyne/ y owi ludźie także/ ktorzy według náße° przysłowia Polskiego/ záwße są zdrowi/ iák rybá/ nie tylko głowy bolenia/ zá ktorym inße członki w ćiele truchleć mußą/ ná sobie nie doświádczyli/ ale y pálec ieden nigdy ich nie zábolał/ á

In vita eius cap. 16. pag. 101.

In vita eiº apud Ioan. Brugman.

S. Aug. tom: 10. de verb. Domin: serm. 37

S. Aug lib. de Pæn.

S Bernardus epistoli 14.

Isaiæ 59. cap. ver. 2.

Matt. 2. cap

S. Ansel. in caput 2. Matt.

Psal: 4. ver. 7.

S Basilius in cholijs

S. Ambrol lib. 8. in Lucam cap. 18.

Philip: 4. v. 4.

S. Chrysost: super hæc verba Pauliho mil: 18. ad populum.

przećia y ći/ kiedy krzywde od kogokolwiek cierpia/ lubo to ná honorze/ lubo ná ſubſtáncyey/ miáſto weſela/ták ćieżko ná to vrzyſkuia/ że nie tylko owe dobra zdrowia ſwoiego konſtytucya oraz wſzyſtke zgubić/ ále náwet tyſiąc śmierći polknąćby woleli/! Alij rurſùm putant, quod bona valetudo ſit voluptatis cauſa, non eſt autem, multi namq; benè valentes, & ipſi millies mori optauerunt, illatas ſibi non ferentes iniurias; máią ieżeze niby nád inſzych naywiekſze motiuum do weſela vſtáwicznego Potentáći/ Krolowie/ y Monárchowie źiemſcy/ bo káżdodźiennie pátrząc ná one ſwoie máieſtaty/ ná one ſwoie korony/ y berłá Krolewſkie/ ná owo ſzczodrobytności od poddánych ſwoich czynione/ ſłucháiąc owych gładkich/ y pochlebnych dyſkurſow/ ktorych pełno przy dworách Páńſkich/ nie mogą tylko brać pochop do rádości/ y rozweſelenia ſwoiego/ á przećie y ći im przy wiekſzych zeſtáwáią godnościách/ álbo ná wyżſzych záſiádáią tronách/ tym wtecey okázyey do ſmutku/ do moleſtyey/ do frąſunku/ do troſkliwego roſtárgnienia myśli/ ániżeli do weſołości miewáią/ Alij rurſùm gloria potiri, & imperio inſignitum eſſe, & magiſtratus adminiſtrare, & à multis adulationibus demulceri, continuæ lætitiæ cauſam eſſe dicunt, ſed nec iſtud eſt, etſi enim ad ipſum regnum mente aſcendamus, in illo quoque viuentem, multis circumuentum moleſtijs inueniemus, & tantò plures triſtitiæ neceſſitates habentem, quantò maiori quoq; rerum faſtu circumdatus eſt, záczym ieżeli ludźiom tákim/ o ktorych my mowić ſobie poſpolićie zwykliſmy/ że im tu tylko ná źiemi ſámego nie dośtáie niebá/ rzecz niepodobna ieſt/ áżeby vſtáwicznie weſelić ſie mieli/ toć Páwel ś. Apoſtoł do niepodobnych nas záchęca rzeczy/ kiedy nam nieuſtánne perſwádnie weſele/ Gaudete in Domino ſemper, iterùm dico gaudete. Jeſt to wſzyſtek ten dyſkurs złotouſte° Doktorá Chryzoſtoma świętego wzwyż pomienione ſłowá Páwłá świętego° Apoſtołá exponuiącego/ ktory onże ſam tákowym ſolwnie ſpoſobem/ Non multis opus eſt ſermonibus, nec longo circuitu, ſed ſi ſolum dictum cogitemus, viam ad hoc quærẽtem inueniemus, nec enim ſimpliciter dixit gaudete ſemper, ſed addidit cõtinuæ voluptatis cauſam, cum dixit gaudete in Domino ſemper, in Domino gaudens ex accidente nullo, voluptate hac excidere poteſt, nie długich tu práwi ná to záżywáć trzebá peryodow/ nie długimi zábáwiáć ſie okolicznościámi/ nád ſolucya tey trudności/ ále tylko dobrze ſobie texte Apoſtolſki vważmy/ to záraz proſtey drogi do tego vſtáwicznego weſela/ łatwiuśieńko doydźiemy/ nie mowi tu święty Apoſtoł po proſtu/ áżebyſmy ſie záwſze weſelili/ ále záraz przydáie tey weſołości tákowa przyczyne/ kiedy nam záwſze weſelić ſie rádźi w Pánu Bogu/ tá to iedyna ieſt ná świecie weſołość tákowa/ weſołość w Pánu Bogu/ ktora záwſze trwa/ y żadne przećiwności/ żadne nieżeżſne treſunki/ żadne niedoſpieczeńſtwá/ záłterowáć iey/ álbo cále odiąć nikomu nie mogą: y dlateyći to vſtáwiczności owniegdy Abákuk Prorok święty inſzego nigdy nie chćiał do ſercá ſwoiego przyimowáć weſela/ oprocz weſela w Pánu Bogu/ Ego autem in Domino gaudebo, & exultabo in Deo Ieſu meo; dla teyże vſtáwiczności/ y owa ſtározakonna Heſterá heroina świeta tego ſámego ſie tylko weſela trzymáłá/ y z tym ſie oświádczáłá przed Pánem Bogiem/ Tu ſcis neceſſitatem meam, quod abominer ſignum ſuperbiæ, & gloriæ meæ &c. & quod nunquam lætata ſit ancilla tua, ex quo huc tranſlata ſum, vſquo in præſentem diem, niſi in te Domine Deus Abraham, ty ſam o Bożo znaſz/ y widźiſz wſzyſtkie intereſſy/ y potrzeby moie/ ty ſam wieſz iáko ſie brzydze wſzelką pychą/ y prożną chwałą/ y iáko nigdy z niczego nie weſelitam ſie/ áż do dniá dźiśieyſzego/ tylko z ćiebie Bogá moiego; dla teyże vſtáwiczności y ſámá Przenayświetſza Márya Mátká Boſká/ inſzego nie przypuſzczáłá do duſze ſwoiey weſela/ tylko weſele to Boſkie Magnificat anima mea Dominum, & exultauit ſpiritus meus in Deo ſalutari meo, Wielbi duſzo moiá Páná/ y vćieſzył ſie duch moy w Bogu Zbáwićielu moim/ ná ktore ſłowá Pánny Przenayświetſzey piſząc Angelus Paciuchellius Dominikan/

S. Chryſoſt: loc: ſup. cit.

Habac cap. 3. ver. 18.

Heſter cap. 14. ver. 16.

Luc. 1. cap.

Paciuchel. ſup. Cantica B. V. ex cit. 9. num. 1.

nikan/ ták ſie do niey odzywa/ O verè beata Virgo, & omnium beatiſſima, cu Domina cunctis copioſiùs iubilationem nouiſti, exultat ſpiritus tuus, ſed vnde? ſed in quo? ſed quibus de rebus? numquid prouenit ex aliquo mundi huius honore? an ex generis auita nobilitate? num ex ſecundis rebus, & iugi felicitate nullis interrupta malis? fortaſſe ex firma corporis incolumitate, nullo penitùs morbo defatigata? forcè ex elegantia formæ, & faciei venuſtate eximia? plane non ita, ſed quid? Et exultauit ſpiritus meus in Deo ſalutari meo, in Deo lætatur ſolummodò ex Deo, & propter Deum, ecce plenum, & totum obiectũ, cauſa, & finis exultationis Deiparæ: o nayblogoſławieńſza prawi nád wſzyſtkich inſzych Pánno! y Páni naſzá! ty naylepiey ná tym świecie weſelić ſie vmiáłáś/ kiedy Duch twoy nie rádował ſie z żadnego świátowego honoru/ áni z ſtárożytney/ y zacney rodowitości fámiliey/ nie rádował ſie z fortunnych w pośpolitych rzeczách ſukceſſow/ áni z dobrego względem zdrowia temperámentu/ nie rádował ſie z vrody/ álbo z piękności ná twarzy nieporownáney/ ále tylko z Bogá ſwoiego/ Bog tylko ſam był máterya/ przyczyna/ y końcem weſela Mátki Boſkiey/ Exultauit ſpiritus meus in Deo ſalutari meo, id eſt totum quod ſentio, totum quod diſcerno, totum quod viuo, in eius magnitudine contemplanda, præceptis eius ſeruandis impẽdo, nulla proſperitas me extollit, nulla aduerſitas me frangit, ſed in illius ſolius, ſpiritus meus delectabatur memoria, in illius perpetua Diuinitate, cuius caro mea corporali conceptione fæcundatur, ták ná te ſłowá nápiſał/ y ow kochánek wielki Pánny Przenayświetſzey Bernárdyn święty Senenſki/ rádował ſie duch moy w Bogu/ tákoby byłá powiáda chćiáłá rzec Pánná Nayświetſza/ wſzyſtkie zmyſły/ wſzyſtek rozum/ y wſzyſtko życie moie do tego tylko kierunie/ áżebym wielkość wáżáłá máieſtatu Boſkiego/ á przeſtrzegáłá wſzelkiego toſtázánia iego/ żadne nie ſzczęśćie nie wynoſi/ żadna przećiwność nie łamie/ lecz duch moy/ tego iednego raczy ſie/ y delektuie pámiećią/ tego ſie ćieſzy Boſtwem nieſkończonym/ ktory nie płodem niebieſkim/ y nieporownáno właſnego Mátczyńſtwá ſwoiego vdárował godności: dla teyże ieżeze vſtáwiczności/ w Boſkim weſelu bedacey/ y świeći Apoſtołowie/ lubo przy háńbách/ zniewágách/ y páty mentách ſwoich/ kteremi świát ich karmił/ wybić iednák ſobie zmyſli/ álbo mimo ſie puścić/ weſela tego nie chćieli/ Ibant Apoſtoli gaudentes, à conſpectu cõcilij, quoniam digni habiti ſunt pro nomine Ieſu contumeliam pati, dla teyże vſtáwiczności/ ánimuie wſzyſtkich bogoboynych ludźi koronowany Prorok/ do tego tylko ſzczególnego w Pánu Bogu weſela/ Lætamini in Domino, & exultate, & gloriamini omnes recti corde, y znowu ná drugim mieyſcu/ Lætamini iuſti in Domino, & confitemini memoriæ ſanctificationis eius, weſelćie ſie w Pánu Bogu/ y nim ſie ſámym záſzczyczáyćie ludźie/ co boiáźń tego świátá/ y ſprawiedliwość w ſobie máćie/ á wyznáwayćie/ y chwalćie świątobliwość ie°. Co ſie záś tycze źiemſtiego/ y świátowego weſela/ tákowe mu Auguſtyn ś. dáie definicyą, Sæculi lætitia eſt, impunita nequitia, luxurientur homines, fornicentur, in ſpectaculis nugentur, gula ingurgitentur, nihilq; mali patiantur, & ecce ſæculi gaudium, iſta inquam mala quæ commemoraui, non caſtiget fames, non belli pauor, non aliquis morbus, non vlla aduerſitas, non denią; timor aliquis, ſed ſint omnia in rerum abundantia, in pace carnis, & in ſecuritate malæ mentis, ecce vide ſæculi gaudium, weſele prawi świátowe/ nic nie ieſt inſze°/ tylko złość nie pokarána/ kiedy owo ludźie źli/ roſpaſą ſie ná lubieżnośći/ y niewſtydy cieleſne/ ná igrzyſká/ ná obżárſtwá/ á karánia zá to nád ſobą Boſkiego nie czuią/ to w ten czás świátowe° záżywáią weſela/ wſzyſtkich tych nieprawośći/ y niecnot wſpomnionych/ niechay woyná/ głod/ poſtrachy/ chorobá/ niechay przećiwność żadna nie mortyfikuie/ ále przy wſzelkim dośtátku/ przy pomyślnych poćiechách/ przy miłym pokoiu/ przy beſpieczeńſtwie złey myśli/ niech ſie ná wſzyſtko złe ludźie wyuzdáią/ to w ten czás oply-

S. Bernardin. Senen. ſerm. 9. art. 2.

S. Aug. ſerm. 37. de verbis Dom.

W.

Actor. 5. cap.

Pſal. 31.

Pſal. 96.

wáio w weselu świátowym; ia záś nie moge ináczey wesela tego vdawáć/ tylko że naprzod mowiąc przećiwnym sposobem od wesela Boskiego/ nie iest wesele prawdźiwe/ ále raczey ßczerego fałßu/ y obłudy pełne/ Gaudia quæ vocamus adeò non sunt gaudia, vt sæpe futuræ tristitiæ initia sint, ták opisał ie Seneká/ wesela práwi te ziemskie/ w ktorych korzystáio kochánkowie świátowi/ nie weselem/ ále raczey przyßłego smutku początkiem názywáć potrzebá; czytałem to in Theatro vitæ humanæ, o iednym mężu ßlachetnym/ że fáłuiąc ná rozsądku/ y nieco od rozumu odchodząc/ cokolwiek tylko kosztownego/ y pięknego obaczył/ ćießył ſie wielce z tego/ y ták mowił że one rzeczy iego własne były/ ilekroć rázow wyßedł sobie do portu nád morze/ od ktorego nie odległá rezydencya ie° byłá/ á postrzegł iákie okręty/ álbo gálery v brzegu bogátymi towárami náłádowáne/ záraz śmieiąc ſie y rádząc przed wßystkimi obecnymi/ owe towáry wyśmienite zá swoie vdawał/ lecz gdy potym zá pilnością/ y dozorem inßych porátowány zostáł/ y przyßedł do zdrowia dostonálego/ vznał to sam/ że one wßystkie wesela/ y rádości wielkie/ ktore mieważ z rzeczy cudzych/ nie były prawdźiwe/ ale tylko z fałßywey imáginácyey iego pochodzące; tákowe właśnie są wßystkie wesela świátowe/ że poki ludźie w nich ßáleią/ poki rozumy/ y chući swoie w nich vwichláne máią/ pory ſie im cos ßczerego/ powabnego/ y prawdźiwego bydź widzą/ ále iák skoro tylko zá powodem łáski Boskiey/ do lepßey rekollekcyey/ y vwagi przychodzą/ przyznáwáią to/ y mowią z mądrym Sálomonem/ że wßystkie ich sátisfákcye/ y pociechy świátowe/ nic inßego w sobie nie máły/ tylko sáme imáginácya/ tylko fałß/ tylko prożność nád prożnościámi/ Vanitas vanitatum, & omnia vanitas. Nie mogo ſie te wesela pochodzące od świátá/ áni w serce dobrze wkorzenić/ do ták o nich powiedźiał przez Duchá świętego Prowerbiálistá Páński/ iż ledwo co ſie pokaże/ to záraz nißczeie/ przysáde w sobie máiąc/ álbo mixturę boleści/ Risus dolore miscebitur, & extrema gaudij luctus occupat, á ow niegdy poufáły ćierpliwego Jobá przyiaćiel Sophar Naamathites, przyrownał ie do iednego nierozdźielne° punktu/ Laus impiorum breuis est, & gaudium hypocritæ adinstar puncti; ták to tedy punctum est indiuisibile według náuki Mátemátykow/ iest iedna rzecz ták nieudźielna/ że cokolwiek via wßy/ álbo wźiawßy z niego/ wßystko ſie całkiem bierze/ ták y wesele świátowe iest nákßtałt punktu iákiego/ do ieżeli ſie kto weseli z nábytych honorow/ tylko go tknąć w punkt honoru/ to oraz wßystko ono wesele swoie trácí/ ieżeli ſie kto weseli z obſitych dostátkow/ tylko mu odiąć dostátki/ to mu ſie wßystko záraz wesele odymie/ ieżeli ſie kto weseli z porządnego zdrowia/ tylko mu zdrowia vciąć/ to nátychmiast wßystko iego wesele vpadnie/ y ták o wßystkich inßych dyßkurować możemy ßczęśliwościách doczesnych/ ná ktorych ſie wesela świátowe fundują/ iż cokolwiek z nich viawßy/ záraz iáko punkt ieden/ wßystko zá nimi vstáie/ y ginie wesele/ Gaudium hypocritæ adinstar puncti; nie mogo ießcze pogorowiu vstáwicznie trwáć wesela świátowe/ gdyż Bernárd ś. tákowymi opisał ie słowámi/ Cum de transitorijs lætitiam quis quærit, non poterit non lætitia ipsa transire, transeuntib° his, de quibus erit, sicut enim deficientibus lignis, deficit quoque ignis, sic quia mundus transit, & concupiscentia eius, haud dubium, quin & lætitia quoque, krożkolwiek práwi wesela/ w przemijáiących rzeczách ßuka/ niechay wie o tym/ iż iák skoro rzeczy one przeminą/ zniknie/ y ie° wesele/ iáko álbowiem gáśnie ogień/ kiedy ſie spalą drwá/ á inßych mu nie dodáwáią/ ták musi vstępować wßelkie wesele świátowe/ kiedy y sam świát przemija z pożądliwościámi swoiemi. Terazże mi záday ćie te questyą ieżeli ludźie grzechowa záślepieni ćiemnością/ ktoregokolwiek z tych dwuch záżywáią ná świećie/ y vczestnikámi zostáwáią wesela: á ia wam ná to odpowiem/ że nie/ naprzod nie są vczestnikámi wesela Boskiego/ ponieważ to sámym tylko dußom spráwiedliwym/ y bogoboynym należy/ Lætabitur iustus in Domino, & sperabit in eo, & laudabuntur omnes recti corde, mowi Psálmistá święty/ będźie ſie w Bogu we-

Seneca epist. 60.

Iob. c. 16 ver. 4.

S. Ber. nardus serm. 4. in oct. Epiph.

Psal. 63.

Eccles. cap. 1 ver. 2

Prouer. 14. ver. 13.

gu weselił człowiek spráwiedliwy/ w nim sámym wßystkie swoie pokłádáiąc nádźieie/ y pochwáloni ći zostáną/ ktorzy máią dobre sumnienie; y powtornie replikuie tenże Prorok Páński. Lætentur omnes qui sperant in te, & gloriabuntur in te omnes, qui diligunt nomen tuum, niechay ſie ćießą ći wßyscy ktorzy w iedynym Bogu máią swoie nádźieie/ niech ſie w nim chełpią/ y ráduią/ ktorzy kochaią imie iego/ ná ktore słowá pißąc Bázyli święty mowi/ Iustis ergo potissimum solis competit, vt lætentur, & glorientur, ita vt ij qui se in rebus temporarijs iactant, nihil ab illis differant, qui in somnis deliciantur, sámym to tylko práwi spráwiedliwy dußom rzecz przyzwoita iest/ ázeby w Bogu prawdźiwego záżywały wesela/ ći záś ktorzy ſie z doczesnych fortun swoich ćießą/ tákie wesele miewaią/ iáko gdy owo komu wesoły sen ſie przyśni/ á ná iáwie nic z niego nie będźie; popiera ießcze dáley Tomaß święty à Kempis, tey istotney prawdy/ tákowymi słowámi. Non permittit gratia cælestis animam sanctam, Deum super omnia amantem, sine interna consolatione viuere; quantò autem maior gratia, & purior vita, tantò lætior conscientia & deuotior oratio laudantis, nie dopußcza tego Bog/ ázeby ktora dußá świeta/ właśce iego obſituiąca/ y nád wßystko go kochaiąca/ miáłá być prywowána zewnetrznego wesela iego/ y owßem ktora w wiekßey łáśce/ y niewinności żyie/ tá wiekßa ná sumnieniu wesołość czuwa/ y nabożnieyße modlitwy wysyła do niebá: ále ktora w złościách swoich grzechowych ołśniełá/ nie może być vczestniczką tego wesela Boskiego/ Omnem qui inuocat nomen meum, in gloriam meam creaui eum, formaui eum, & feci eum, educ foras populum cæcum, & oculos habentem, ták niegdy mowił Bog do Jzáiaßa/ wiedz o tym Proroku moy/ żem iá tylko tych stworzył/ dla chwały/ y dla wesela moiego/ ktorzy ſie gárną do mnie/ y wźywáią imienia moiego/ lecz ná rozumie ślepi/ á tylko ná ćieleśne oczy pátrzący grzeßnicy/ precz oddáloni/ od tego wßystkiego być máią; iáko niegdy przez Moyżeßá deklárewał P. Bog pro irregularibus wßystkich ślepych/ y sam ich do Kápłáństwá Ááronowego/ y do sługby swoiey Páńskiey inhábilitował/ Nec accedet ad ministerium eius, si cæcus fuerit, á to propter notabilem deformitatem dla niepozoru znácznego/ według konsyderácyey Lyraná náßego/ w tym mieyscu/ ták też dla niepozoru/ y sprosności dußney/ Bog wßechmogący ślepotą zewnetrzną zárázonych grzeßnikow inhabilitował/ y odsączył/ do wesela swoiego. Educ foras populum cæcum, & oculos habentē. Nie mogo ießcze ći ślepi ná rozumne oczy/ záżyć ſłußnie iáko ma być/ áni wesela świátowe°/ bo chociażby ná naylepßa/ y weselßa chćieli zdobywáć ſie fantázya/ tedy sámo złe sumnienie/ trapiąc y gryząc ich zewnątrz/ by snać naywiekße wesołości przerywáć im zwykło/ Magna pæna impiorum est mala cōſcientia, powiedźiał Anzelm święty/ exponuiąc one słowá Páwłá świętego Apostołá/ Gloria nostra hæc est, testimonium conscientiæ nostræ, ćießki to práwi iest bieg/ y karánie wielkie złych ludźi/ sámo ich zawiedźione/ y nie dobre sumnienie; czy záś náß Doktor Subtelny że nie záwßze zrad wiekße miewamy wesele/ iż rzecz od nas vlubiona iest lepßa/ miedzy inßymi/ ále częstokroć z tey przyczyny/ wiekße w nas bywa wesele/ że wiekßa applikácya/ álbo wiekßa chęć ma wola náßá do tey rzeczy/ ániżeli do inßey/ Gaudium maius non semper prouenit ex volito magis bono, sed ex intensiori actu volendi, bonum volitum, náprzykład chociażby śmy naywiekße wkimkolwiek talenty od Bogá dáne widźieli/ tedy przećie káżdy z nas/ barźiey kocha/ y barźiey ſie ćießy z własnych talentow swoich/ lubo dáleko mnieyßych/ niżeli z cudzych/ choć naywiekßych/ gdyż przyrodzonym trybem/ wiekßa chęć wßelki człowiek ma do ſiebie sámego/ niżli do kogo inßego; ná tey iednak ludźie grzeßni sługiąc ſie náuce/ chćiażby ná naywiekßa zdobywáli ſie chęć/ ná naywiekßa applikácya do wesołości świátowey/ nigdy tego nie dokażą/ że by ich złe sumnienie/ turbowáć y mießać/ álterowáć/ y kłocić zgryźliwie nie miáło/ Frequenter peccator quærit deli-

Psal. 5. ver. 12.

S. Basil: sup: hæc verba Psal: in scholijs

S. Thō: à Kempi: serm: 24 ad Nou: apud Paciuchel: loc: cit: excit: 7. num: 6.

Isai. 43 ver. 8.

Leuit: 21 ver: 18.

S. Ansel. in 2. Corint: 1. ver: 12.

Scot: in 4. dist: 50 qu. 6. lit: 9

cias, iu-

S. Bonaventu. apud Sylueiram lib. 6. cap. 28. quæſt: 8.

cias iuſto Dei iudicio perdet illas, vt pro delicijs rigorem, aſperitatem, ac amaritudinem inueniat, Seráfický Doktor mowi Bonáwentura Swiety/ czeſtokroć práwi grzeßnik tákieykolwiek ßuka ſobie ná tym świećie pociechy/ ále zá ſadem Boſtim ſprawiedliwym/ nigdźie iey ználeść nie może/ y owßem miáſto vćiechy/ álbo weſołości wßędźie przykrość y vtrapienie kápáć ná niego będźie; ſłużyć tu moga y owe ſłowá/ ktore Doktor złotouſty Chryzoſtom świety nápiſał. Multi frequeter dicunt, malo loco eſſe rerum, & ciuitatis ſtatum, cauſamq; ex imprudentia dominantium eſſe perhibent, ego verò dico non magiſtratus imprudẽtia, ſed noſtrum peccatum, illud omnia ſubuertit, illud omnes calamitates inuexit, nec aliunde rerum triſtium examina, nobis ſuperfuſa ſunt, czeſtokroć powiáda/ tákowe bywa zdanie ludzkie/ że to mieyſcem idźie/ álbo złym rządem zwierzchności/ kiedy nic poćießnego y weſołego po mieśćie iákimkolwiek nie ſłychać/ á ia záś śmiem to twierdźić/ że nie z defektu mądrości/ y roſtropności przełożonych/ ále z ślepoty grzechowey pochodźić to zwykło/ grzechy to wßyſtko robia/ że nam wßyſtkie vtrapienia/ wßelkie troſki/ y nie weſołe melánchoſ. Chryſoſt: hõ mil: 24. de peccato & confeſſione habita tõ: 6.

S. Chryſoſt: hõ mil: 24. de peccato & confeſſione habita tõ: 6.

lie/ zewnetrznie do żywego doymuia. Kiedy owo ma kto ćießki frásunek ná głowie/ ßukáć vmyślnie zwykł/ v ſąśiádow/ y przyiaćioł okazyey do rozerwánia owey to ſwoiey meláncholiey/ będźie ſłuchał z ápplikácya rozmáitych dyſkurſow/ y pieśni weſołych/ á przećie co raz to weſtchnie/ będźie ſie w rzeczy śmiał/ niechcąc pokázáć po ſobie/ co go zewnątrz dolega/ ále śmiech iego śmiech ſłowy/ táko mowićie w oczách ſie tylko pokaże/ álbo w vſtách ſámych/ á w ſercu ſmutek śiedźi/ każe ſobie czásem y zágráć/ coby wßyſtke áttencya obroćiwßy/ do ſłuchánia dźwięku muzycznego mogł zapomnieć co go dolega/ poſtáremu áni mużyká owego molá iego nie wybije mu z głowy/ Muſica in luctu importuna narratio, ták ſie dźieie/ y z grzeßnikámi/ że ſie zdáboza powierzchownie weſoło świátá záżywáć/ iákby im nic nie dokuczáło/ ále mol złego ſumnienia/ ktory ſie z grzechow rodźi/ ták im ieſt ná przeßkodźie/ że owey ich weſołości/ żadna miára do ſerca przypuśćić im nie da/ Oſtendũt mundani, in exteriori ſpecie gaudium, & lætitiam, ad hæc lætitia exterior prorſus eſt, non pertingens ad cor interiùs, os exteriùs gaudiũ præſefert, ſed cor intùs merore tabeſcit, exultãt peccatores in rebus peſſimis, ſed non iubilant interiùs, ſed potiùs remorſibus conſcientiæ mærent, ták o tym piße Franciſcus Labata, o świátowym traktuiąc weſelu/ ná powierzchowny pozor pokázuia ludźie świátowi/ że ſie weſela/ y ćießo ále kiśdyby było okno do ſercá ich/ pewnieby ſmy tám weſołości żadney nie vyrzeli/ vſtá tylko ich weſołe/ ále ſerce ſtruchláłe/ płoſáia ſobie grzeßnicy/ y ráduia ſie z rzeczy złych/ lecz to tylko po wierzchu/ nie zewnetrznie ſie dźieie/ bo zewnątrz vſtáwiczne złego ſumnienia gryźienie/ ſmutek miáſto weſołości na ſercu ich płodźi. Imáginowáć czeſtokroć ták ſobie zwykł ſmy/ że kiedy pięknie/ y buszno/ czeládno/ y ſtroyno około kogo widźiemy/ tedy nie tylko powierzchownie/ ále tez y zewnetrznie/ záwße weſoło być v tákowego muśi/ ále ſie wielce záwodźimy/ y błądźimy w tey mierze/ (mowi Chryzoſtom 6.) bo ieżeli tám nie dobrze ná ſumnieniu v nie°/ pewnie ſie tám zewnetrzne° nie ſpodźie wáć weſela/ Nec mihi dixeris, illum menſa ſumptuoſa frui, veſtibus circũdari ſericis, mancipiorũ greges circumferre, alios ſubmouere in foro, ſed explica mihi illius conſcientiam, & videbis intùs grauem peccatorum tumultum, jugem metum, tempeſtatẽ, turbationem; videbis velut in curia, mentem ad thronum cõſcientiæ conſcendiſſe regalem, & tanquàm iudicem quempiam ſedentem, & cogitationes loco carnificum adhibentem, in equuleo ſuſpendentem, lateraq; conſcientiæ radentem vngulis, procommiſſis vehementer inclamantẽ, cum nemo ſciat, niſi quod ſolus Deus hæc videre nouerit, ſa ſłowá Doktorá złotouſtego/ nie mowćie mi práwi tego/ że ten álbo ow pięknie żyie/ bogáto ſie ſtroi/ czeládź chowa gromáde/ y káżdy przed nim czapkuie/ ále tylko weyrzyćie ſobie w ſumnienie iego/ to

S. Chryſoſt: hõ: de variis in Luc:

obaczy-

obaczyćie/ że ſie tám nic weſołego nie dźieie/ ále tylko hálásy/ y tumulty grzechowe/ vſtáwiczny ſtrách/ rozmáite turbácye/ y niebeſpieczeńſtwá/ záraz tám káżdy vzna/ iáko rozum w ſumnieniu iego/ nákßtałt iákiego Krolewſkiego máieſtatu záśiada/ y ſądy odpráwuie/ iáko miáſto kátow/ záżywa własnych myśli ſwoich/ iáko probnie ná torturách/ roſtrząſa/ y ßarpie/ konſcyencya ſwoie: táko zá grzechy popełnione zwáwie inſtyguie/ chociażby nayſkrytßę/ y ſámemu tylko Bogu wiádome były; á zátym káżdy człowiek w grzechách záślepiony/ pierwßy ten ſtrutek ślepoty/ vczuwáć muśi ná ſobie/ że prywowány wßelkiego weſela zoſtáie/ y z ćiemnym Tobiaßẽ nocić ſobie może. Quale gaudium erit mihi, qui in tenebris ſedeo, & lumen cæli non video?

X. Plin. lib. 1. c. 27.

Drugi ſtutek nie mniey ćießki/ y boleſny/ ślepotá ćieleſna niewidomemu ſprawuie/ że go raczey do vmárłe°/ ániżeli do żywego podobnym czyni człowieká/ Oculi pars corporis pretioſiſſima, & qui lucis vſu, vitam diſtinguant à morte, ták nápiſał Plinius/ że w ćiele ludzkim oczy wzrok dobry máiące/ ták koßtownego ſa/ y ſpecyálnego gátunku/ iż one tylko ſáme przez vżywánie świátłá żyiacych rożnie od zmárłych; toż powiedźiał Bázyli świety Biſkup Selewcyey/ Oculorum priuatio, vitam facit minimè vitalem, vtrátá wzroku powiáda w máteryálnych oczách/ człowieká żyiącego/ czyni iákoby nie żywym/ y rácye dáie tákowa/ że kiedy oczy świátłá obaczyć nie moga/ wßyſtkie inße znáyduiące ſie w ćiele ludzkim zmyſły/ nieiáko obumieráia/ Extincto oculo, ſenſuum colligatio vniuerſa cõmoritur. Przyznałby ſie był do tego ow niegdy Ludouicus Burgundyey Krol/ ktory wtárgnawßy z woyſkiem/ w źiemie włoſką/ náprzećiwko Berengáryuſowi wtoremu Cesárzowi/ y pierwßy raz zwyćiężony/ y poimány zoſtawßy gárdłem był dárowány/ y wolno puszczony/ lecz zá drugá rázą/ chcąc lepiey ßczęścia ſprobować/ gdy pod Werona znowu/ w rece ſie doſtał temuż Berengáryuſowi/ kazał mu oczy wyłupić/ táko o tym piße Fulgoſius, przyznałby ſie był do tego/ ow niegdy od Kápuáńſkich obywátelow zdrádzony Opát Kaſſyneńſki/ ktorego przez namowe/ y pieniężna korru-

Basil. Seleuc. orat. 56.

Fulgoſ. lib. 9. cap. 6.

pcya Alberyká Biſkupá/ ćiż Kápuánie/ do ſiebie kßtałtnym pretextem zwabiwßy/ oczy mu wyłupili/ y w chuſtke ie záwinewßy/ Alberykowi przez vmyślnych poſłow odeſłali/ iáko o tym ſámá Kroniká Klaßtoru Káſſynenſkie° opiewa; przyznałby ſie był do tego/ y ow niegdy waleczny Huſytáński wodz náświſtkiem Tyſká/ ktory pewnego Zamku doſtáć/ y ßturmem dobyć chcąc/ vßykowawßy woyſko ſwoie/ y ßturm przypuśćiwßy/ ſam pod pewna grußką ſtánął/ przypátruiąc ſie dźielności/ y odwadze rycerſkiey/ áż w tym ták dobrze ku niemu wymierzono z rusnice/ y wyſtrzelono z Zamku/ że kulá w ſámo owo grußkowe drzewo tráfiwßy pod ktorym ſtał/ ná drobne ie kawałki podruzgotáłá/ á onymi kawałkámi iego oślepiáł/ iáko o tym Dubrauius relácya czyni; przyználiby ſie do tego/ áżeby dármo nie báwił/ wßyſcy inſi niewidomi/ y ślepi ná oczy/ że to kálectwo ich/ iákimkolwiek od Páná Bogá przepuſzczone ſpoſobem/ z ſámą ſie śmiercią rowna/ y podpiſáliby ſie choć omácnie/ iednoſtáynẏ konſenſem ná wſpomnioną Bázylego Swietego ſentencya/ że Oculorum priuatio, vitam facit minimè vitalem, Aleć y ći ktorzy przez grzechy duchownie záślnęli/ przyznawáć ſie y do tego drugiego ſtutku mogo ślepoty ćieleſney/ że raczey do vmárłych/ niżli do żywych ludźi/ podobnymi zoſtáią/ ponieważ Anzelm świety w brew to káżdemu śmie mowić/ Vitá viuit, qui in virtutibus viuit, & morte moritur, qui in peccatis eſt, ten práwi żyie prawdźiwie/ ktory żyie wcnotách świetych/ ále ten raczey vmárłym ieſt/ ktory grzechámi obroczony/ y záślepiony zoſtáie; toż nam właśnie intymuie/ y Chryſolog świety/ Fratres Chriſtus dixit ego ſum vita, quod enim eſt anima corpori, hoc eſt animæ Chriſtus, non viuit ſine anima corpus, nec anima ſine Chriſto, recedente anima, mox corpori fætor, putredo, vermis, horror, & cinis ſuccedunt, ſic diſcedente Deo, confeſtim venit in animam peccatorum fætor, vitiorum putredo, conſcientiæ vermis, vanitatum cinis, & fit in corporis ſepulchro viuo, funus animæ iam ſepultæ, bráćiá moi wiedźćie o tym że Chryſtus rzekł o ſobie/ ia ieſtem żyworem/ co bowiem duſzá

Chroni. con Caſſin. lib. 2. c. 4.

Dubrau. lib. 26.

S. Anſel in caput 2. Matt.

S. Petrus Chryſol ſerm. 19.

ieſt ćiáłu/ to duſzy ieſt Chryſtus/ nie
żyie ćiáło bez duſze/ áni duſzá bez
Chryſtuſá/ iák tylko duſzá wynidźie/ y
rozłączy ſie z ćiáłem/ záraz ćiáło cu-
chnąć poczyna/ záraz gnije, robáctwo
mnoży/ ſtrách z ſiebie wydáie/ y w po-
piół ſie obraca/ ták kiedy Bog odſtępu-
ie w grzechach bedącey duſze/ nátych
miaſt cuchnie duſzá ſerorom niepráwo-
ści/ śmierdźi zgnielizna wyſtępkow/
roczy ią robak ſumnienia/ niſzczy pro-
żność świátowa/ y iákoby w iednym
grobie ćielśká żyiącego ona iuż cále v-
márłá/ y pogrzebiona leży: toż nam
ogłaſza w piſániu ſwoim do Rzymian
Roman: 8. v. 12. Páwel święty Apoſtoł/ Fratres debi-
tores ſumus non carni, vt ſecundùm
carnem viuamus, ſi enim ſecundùm
carnem vixeritis, moriemini, bráćiá-
ſzkowie według wiáry/ y práwowiárni
kátholicy/ trzebá nam to mieć ná pa-
mięći/ że nie mamy tey powinności/ á-
żebyśmy mieli żyć/ według ćiáłá náſze-
go/ ieżeli bowiem krokolwiek zwas żyć
według ćiáłá bedźie/ niepochybnie v-
mrze; iákiby to żáś był żywot według
ćiáłá/ explikował ſie dobrze z tego ten-
że Apoſtoł Páński/ ná drugim mieyſcu
Galat. 5. ver. 19: mowiąc/ Manifeſta ſunt opera carnis,
quæ ſunt fornicatio, immunditia, im-
pudicitia, luxuria, idolorum ſeruitus,
veneficia, inimicitiæ, contentiones,
æmulationes, iræ, rixæ, diſſẽſiones,
ſectæ, inuidiæ; homicidia, ebrietates,
cõmeſſationes, & his ſimilia, iáwne ſą
wſzyſtkie poſtępki/ y ſprawy ćieleſne/ iáko
náprzykład lubieżność/ nieczyſtość/
niewſtydy/ niewſtrzemięźliwości/ ſat
ſzywym bogom hołdowánie/ wáry/ nie-
przyiáźni/ poſwary/ ſprzeczności/ gnie-
wy/ zwády/ niezgody/ ſekty/ zazdro-
ści/ záboyſtwá/ piániſtwá/ y tym po-
dobne/ ieżeli tedy w grzechách tákich
ktorykolwiek człowiek záślepiony żyć
bedźie/ pewnie/ á pewnie/ według ſłow
Doktorá narodow w kompućie nie ży-
iących/ ále raczey vmárłych ráchować
Sanchez ſer: 6. poſt Dõ. 4. Quadr conc. 3. diſcurſu 1. ſie może/ Inquit ergo Paulus, ſi ſecũ-
dùm carnẽ vixeritis moriemini, cum
enim huiuſmodi operib⁹ lethiferum
peccatum coniungitur, quaſi pugio-
ne quodam, animus cõfoditur, eiuſ-
q; vita extinguitur, ták dyſkurſuie Ga-
ſpar Sanchez, w konſyderácyo ſwoie
wzięwſzy cytowáne ſłowá Páwłá ś. A
poſtołá/ ieżeli według ćiáłá (mowi Apo-
ſtoł Páński) żywoc prowádźić bedźiećie
bez pochyby ponmieráćie/ iákoby chćiał
rzec/ że ponieważ te wſzyſtkie według
ćiáłá popełnione bezbożne vczynki/ z
grzechem śmiertelnym ſie łącze/ tedy
ktożkolwiek nimi Páná Bogá obráża/
iákoby iednym bystrym puinałem/ ná
wylot duſze ſwoie przebija/ y záraz
żywot iey w tymże momencie bierze.
Przy załobnych exequiach Nataśnieyſ-
zey Małgorzáty Krolowey niegdy Hiſz-
páńſkiey/ ktora była dług śmiertelności
zapłáćiłá w pologu/ dowćipny ieden
Symboliſtá/ odmálował był pogodną/
y táśną turrzeńkę/ tákowe iey lemma
przydawſzy. Dum pario, pereo; ro-
dząc ſámá ginę/ wyrażáiąc przez to/ iż
iáko táśna Jutrzeńká prowádząc nam
zá ſobą/ álbo rodząc wſchod ſłońcá/ zá
weśćiem iego ginie/ ták y owá Náiá-
śnieyſza koronowána Páni/ świátu po-
tomká wydawſzy/ ſámá z świátá ze-
ſzłá: mogło bezpiecznie ſobie przypiſo-
wáć te ſłowá/ kázdy człowiek grzeſzny/
Dum pario pereo, gdy rodząc vmie-
ram/ gdyż ilekroć przewrotna wola ſwo-
ia grzech płodźi/ tyle rázy duſzny ży-
wot vtraca/ y gubi/ mogło io y ták od-
mienić/ Dum pareo pereo, przez po-
ſłuſzeńſtwo moie ginę/ gdyż ilekroć rá-
zem przeklętym zártowſkim ſuggieſty-
om poſłuſznym ſie eſtáię/ y wykonywa
to co ná zgubę duſzy iego ſátan do ſer-
cá mu ſzepce/ tyle rázy duſzá ieg⁹ śmierć
nagłą połyka: A dla tego ową niegdy
wſtydliwą Zuzánną/ á podźćiwą mał-
żonkę Joákimową/ w ogrodźie mężá
ſwego wánny záżywáiąc/ iáko czytamy
v Dániełá Prorokà/ gdy od lubieżnych
ſtárcow/ ktorzy zdradźiecko y pokry-
tomu ná nie zátoważli/ nápáſtowáno
do grzechu/ y námawiáno była/ we-
ſtchnawſzy rzekłá te ſłowá/ Anguſtiæ
ſunt mihi vndiq;, ſi enim hoc egero
mors mihi eſt, ſi autem non egero,
non effugiam manus veſtras, zewſząd
ściśnionа być ſie czuie niewſtydliwymi
tymi rozmowámi wáſzymi/ ieżeliby
bowiem ſtrzeż Boże popełnić to miała
czego wy po mnie żądacie/ záraz mie
cięſzka śmierć potka/ ieżeli záś nie zu-
zwole/ (iákoż nie zezwálam/) ná wá-
ſze ſprośne záwody/ nie vyde-rę ku wá
ſzych/ iákoby właśnie była z pomie-
nionym impreſzitą rzekłá/ Dum pario pe-
reo, álbo ſi pareo pereo, kiedyby wola
moiá/ vczynek táki zrodźić/ y poprzy-
ſiężona wiárę małżeńſką złamáć/ ná to
przeklęte

Daniel. 13. v. 22.

przeklęte prożby y grożby wáſze po-
zwoliłá/ zárázbym zginąć musiáłá:
S. Hieron: in cap. 13 Dan. nadobnie bárzo ná to mieyſce Hiero-
nim święty piſze/ Si enim hoc egero
mors mihi eſt; peccatum mortem vo-
cat, ſi ergo ei qui facit adulterium mors
eſt adulterium, ſic omne peccatum,
quod ducit ad mortem, mors appel-
landum eſt, & toties mori credimur,
quoties peccamus ad mortem, ieśli
to práwi vczynic mowiłá stárcom/ bo-
goboyna/ y czyſta Zuzánna/ to vmrzeć
mi przydźie/ grzech śmiercią ſwoią ná-
zwałá/ ieżeli tedy cudzołożnikowi/ cu-
dzołoſtwo śmiercią ieſt/ toć kázdy
grzech śmiertelny/ śmiercią ieſt grze-
śnikowi/ y tyle rázy vmieramy/ ile rázy
śmiertelnie Bogá obrájamy; nie mniey
Euſebius Emiſſ. ſerm. 8 cap. 11. pięknie Euſebius, te nieczyſte nápáści
niewinney Zuzánny/ exágieruie w te
ſłowá/ Ad turpia ſenum poſtulata in-
gemuit Zuzanna, & ait Anguſtiæ
ſunt mihi vndique, ſi enim hoc ege-
ro mors mihi eſt, incolumitatẽ cum
peccato, mortẽ vocauit caſtiſſima fæ-
mina, vita ſceleſti viuere, mori eſt,
& ipſum ſcelus mortaliſſima mors;
exitioſum moriendi genus eſt Deo
perire, viuere quidem Zuzanna, ob-
ſecundans ſenili turpitudini, moritu
ra erat repugnans, hoc tamen non
vocauit mortem, ſed illud, viuere læ
ſo pudore deteriùs morte cenſuit, ná
ſproſne práwi inſtáncye owych ſtárych
inamorátow/ weſtchnęłá byłá Zuzán-
ná/ y przyznáłá ſie/ że iey wielce ni-
mi dokuczáli/ ieżeli mowi to vczynić
śmierć to moiá bedźie/ zdrowie dobre
przy grzechu śmiercią miánowáłá/ czy-
ſtość ſwoie máłżeńſka wielce kochaiąca
mátroná/ żyć bowiem w grzechu/ iednoż
to co mizernie vmierać/ y ſam vczynek
grzechowy/ nayśmiertelnieyſza ieſt
śmiercią/ nieſzczęſny to rodzay śmierći/
oſtátnie zgubą grożący/ vmierać Pánu
Bogu; żyłáby byłá záiſte ná lubieżne
ſtárcow chući/ pozwoliwſzy Zuzánná/
y owſzem nie pozwoliwſzy iuż ná śmierć
o ſądzona/ y ſtrácona bydź miáłá/ á
przećie ráczy grzech/ przez ktory duſzá
vmiera śmiercią názywáłá/ ániżeli
śmierć ćieleſna/ ktora iuż práwie przed
oczámi ſwoimi widźiáłá/ ták rozumie-
iąc/ y mądrze/ że wſtyd ſtráćiwſzy/ żyć
gorſza rzecz byłá/ niż vmrzeć. Podo-
bne temu mamy/ y drugie mieyſce w
Piśmie/ w dwudźieſtym śiodmym roz-
dźiale Kśięg Rodzáiu/ gdźie roſtro-
pna Rebekà/ Jzáákà Pátryarchy świe-
tego małżonkà/ poſtrzegłſzy tego/ iż
Ezáu krzywym okiem pátrzył/ y ſprzą-
tnąć myślił Jákubá rodzonego ſwoie-
go/ zrad że go był podśedł/ zá miſterna má-
ćierzyńſka perſwázya idąc/ w błogoſłá-
wieńſtwie Oycowſkim/ wyprawiłá
Jákubá do Łábáná brátá ſwoiego/ á
wuiá iego/ ázeby tám był przy nim co-
kolwiek pomieſzkał/ ſámá ſobie ták mo-
wiąc/ Cur vtroque orbabor filio, in Genes: 27. ver. 45. vno die? á czemu práwi oraz y iednegoż
dniá/ z obudwu ſynow moich/ mam zo-
ſtáć oſierociała Márká? dobrze y ro-
ſtropnie w tym ſobie poſtąpiłá Rebe-
ká/ że tym czáſem porádźiłá/ y roſkázá-
łá Jákobowi z oczu bráterſkich zyść/
pokiby był z owey ſwoiey nie opionał
furyey/ bo ta w tym wielce chwali/ y
náśládowáć każe Medyolánſki Paſterz
S. Ambr. lib. 2 de Iacob. cap 3. Ambroży święty/ gdy mowi/ Diſca-
mus à Rebecca, quàm prouidendum
ſit, ne inuidia iracundiam excitet, ira-
cundia, in parricidium proruat, ve-
niat Rebecca, hoc eſt patientia, bona
cuſtos innocentiæ, ſuadeat vt iræ lo-
cum demus, concedamus aliquo lon-
gius, donec tempore indignatio mol-
liatur offenſionis ſubrepat obliuio,
vczmy ſie práwi wſzyſcy/ tey mądrości
od Rebeki/ ták to vprzątać potrzebá/ y
oddálać okázye/ ázeby zazdrość wznie-
cáć choleryczнego ránkoru/ á ránkor
gniewliwy wyuzdáć ſie/ y odważyć/ ná
mężoboyſtwo nie mogł/ kiedy ſie owo
rozgniewamy/ záwołaymy ſobie Rebe-
ki/ to ieſt świętey ćierpliwości/ dobrey
ſtrážniczki niewinności duſzney/ tá nie-
chay rádę nam dáie/ ázeby ſmy pozwoli-
li mieyſcá gniewom náſzym/ y ſłużnego
ná dłużſzą rekollekcyą czáſu/ coby zmie-
kczenie zápalczywości/ y zápomnienie
vrázy ſam czás nam przynoſił: náślá-
dował w tym Rebeki Grzegorz święty
Názyánzenſki/ iáko żywotá tego legen-
dá opiewa/ gdy bowiem ná Koncyliu
m Konſtántynopolitáńſkim obaczył
niechęći/ y niezgody wznięcone między
pewnymi Biſkupámi z tey okázyey/ że
on był/ bez wiádomości ich ná B. ſtup-
ſtwo promowowány/ y konſekrowány/
wſtąpić im wolał/ y poſzedłſzy do Ceſá-
rzá Theodozyuſzá licencyował ſie od
niego/ żeby były tym prędzey/ y łátwiey
wſzyſtkie one záwiſtości/ y niepokoie
między nimi vśmierzone zoſtáły/ Sup-

Gregor: Præsbyter in vita Nazyan.

plex oro, vt laboribus hisce liberer, esto finis inuidiæ, pacem colant Antistites, idq; tuâ operâ; hoc ego munus à te flagito, hoc mihi postremũ beneficium largire, te słowá mowił do Cesárzá / vprasżam pokornie máiestatu wászego / áżebym mogł być vwolniony / od tych tu prac moich / niech będżie koniec zázdrości / á miły pokoy wzálemny między Biskupámi / zá Páńska wáśa pomocą / tego prágnę / tego żądam / y o to ostátnie dobrodźieystwo ćia proszę náiáśnieyszy Cesárzu / ktorey wyśokiey cnocie ie° záduminawszy śie Theodosius, lubo śie długo wzbrániał / potym iednák ná gorące instáncye iego kondescendował / y substytutem swoim wczynić mu niektárynską pozwolił; nie trzebá tedy wątpić o tym / áżeby był ow postępek Máćki Jákubowey Rebeki nie miał bydź wielce rozropny / pożyteczny / y dobry / kiedy rzeczy expedyowáć / y wyprawić Jákubá do brátá swego wolálá / ániżeliby była owa złość / owa zázdrość / y záwziętość brátérska / ná przeciwko niemu / gore większe brać miálá / tylko to rádbym ia wiedźiał / co tákowego w ten czás sobie Rebeká myślilá / kiedy go z domu iuż wyprawuiąc od śiebie / słowá one wyrzekłá / Cur vtroq; orbabor filio in vno die? czemu mam oraz obudwu synow moich postrádáć? Abulensis interpretuiąc to mieysce powiáda / że nic inszego nie myślilá tylko co / iż kiedyby był Jákob nie vstąpił zágniewánemu Ezáwu / stárszemu brátu swoiemu / mogłáby była nieszczęsna chwilá tákowa przypáść / żeby śie byli do zebow z sobą poswárzyli / y porwawszy śie do śiebie / mogliby byli w raz obádwá / ná plácu zostáć / y zginąć / á oná by ich była iáko Mátká verapiona / iednegoż dniá obudwu opłákiwałá / Est ergo dicendum, quod Rebecca intendebat, quod si maneret Iacob in terra illa Esau irato, contingeret aliqua die ambos rixari, & vnũ alterum occidere, vel vtrumq; simul mutuis concidere vulneribus, & sic vna die perderet Rebecca, vtrumq; filium, słowá Abulensá; podobna do tey iest interpretácya Korneliuszowa / Cur vtroq; orbabor filio, in vna die si enim hic maneas, pugnandum erit cum Fratre, & vel mutuis concidetis vulneribus, vel vno cæso alter profugus erit, itaq; vtriusq; præsentia, & solatio orbabor, mowiąc powiáda Rebeká słowá one do Jákobá / czemu obudwu synow moich w raz vtráćić mam / iákoby była rzecz chćiałá / iż iezeli ty Jákubie młodszym brátem bywszy nie vstąpisz stárszemu / y nie powędrujesz do Mezopotámiey / według moiey porády / to tu rad nie rad / w ládá dźień poiedynkować / sam / á sam / y bić śie z nim musisz / y álbo oraz obádwá pozabijáćie śie / álbo choć ieden tylko zginie / postáremu drugi z prawá gorącego vćieczy / á ia strapiona rodźićielká / obudwuch oraz pociechy / y obecności postrádam. Do teráźnieyszey iednák rzeczy moiey / nayforemniey myśl Rebeki / ktora przy onej z Jákubem rozmowie swoiey miałá / vczony Sylweirá tłumáczy / kiedy mowi / Cur vtroque orbabor filio, in vna die? considerabat sapiens fœmina, quod si Iacob ab Esau crudeli gladio, & ferro occideretur, eodem die, ac puncto ipse Esau, crudeliori, ac sæuiori nece, necandus esset, mortiferi peccati veneno, quo omninò periret, & vitâ priuaretur, nie co inszego prawi w ten czás miałá ná myśli Rebeká / kiedy o ieden raz obudwu synow swoich stráce / álbo śmierć Jákubowi do vwagi reprezentowałá / tylko iáko rostropna / y mądra Mátká / to szczególnie sobie konsyderowałá / iż ieżeli Ezau / nie pohámuie gniewu swego / y brátobóysko ręka okrutnie zabije / młodszego brátá Jákubá / tedy y on sam w tymże momencie / dáleko ieszcze okrutniey / y mászerniey zginie / bo dusza iego ćiąszkiego grzechu śmiertelnego twardo trućizne połknąwszy / tyrańskiey śmierći nie wydźie: stwierdza ten koncept swoy / áutor pomieniony przypowiáśko ona / od sámego niegdy Zbáwićiełá nászego proponowáne / w Lukaszá świętego / o człowieku pewnym / ktory z Jeruzalem puściwszy śie do Jerychu / y ná rozboynikow / w podrożnym trákcie swoim nápadłszy / obnażony / porániony / y ná pół tylko żywy / od nich zostáwiony / ná publicznym leżał gościńcu / Homo quidam descendebat ab Hierusalem in Iericho, & incidit in latrones, qui etiam despoliauerunt eum, & plagis impositis abierunt semiuiuo relicto, mowi Lukasz świety / á Sylweirá zás tymi te przypowieść tak interpretuie / Latrones, seu dæmones spoliauerunt eum, Dei gratiâ, ac inflictis peccatorum vulneribus, semiuiuũ relinquentes abierunt, non enim corpus, sed animã occiderunt, nam qui lethaliter delinquit semiuiuus est, corpore viuit, animâ verò demortuus iacet, człowiek ten prawi niektory / od zbóycow spoliowány / y pokáleczony / nie insży iest / tylko grzesżni / ktorego owi przeklęći łotrowie piekielni obnażyli z łáski Bożkiey / y ćiężkich ran mu wiele grzechowych zádawszy / ná pół żywego odeszli / to iest sámo tylko ćiáło iego żywe zostáwiwszy / á dusze zabiwszy / ktobowiem grzeszy śmiertelnie względem ćiáłá tylko żyie / lecz względem dusze vmiera / dlatego nie zupełnie / ále tylko ná pół żywym zostáie. Tgołá owo / co Páwel święty / o sámych białychgłowách nápisał / że ktora z nich nic nie robi / tylko delicye płodźi / żyiąc vmárłá iest / Nam quæ in delicijs est, viuens mortua est, to mowić trzebá o káżdym záślepionym w grzechách człowieku / że iuż vmárł choć żyie / Viuens mortuus est, żyie iákoby nie żyiąc / bo żyćie ćiáłá swoiego / śmiercią dusznа zátłumia; ták właśnie á nie ináczey to Apostolskie słowá Bernárd święty rozumie / kiedy mowi / Vita, in delicijs agens, & mors est, & vmbra mortis, quãtũ enim vmbra prope est corpori, cuius est vmbra, tantò procertò vita illorũ inferno appropinquat, káżdy powiáda żywot / w rozkoszách záślepionego człowieká / śmiercią iest / y ćieniem śmierći / gdyż málo ná tym / iż dusza tákowego káżdego / w ćiele żyiącym / iuż nie żyie / grzechowo śmiercią vmárłszy / ále krom tego / iáko ćień nie puszcza śie ćiáłá tego / ktorego ćieniem iest / ták też ćień / oney piekielney / y wiekuistey śmierći / trzyma śie dusze ich; ták explikuie te słowá / y Eusebius Emissenus, Anima quæ est in delicijs viuens, mortua est, tunc planè vera mors est, quando homo anima præmoriẽte deteriore sibi parte hominis sit superstes, wielka dusza w rozkoszách doczesnych żyiąca vmárłá iest / áni prawdźiwszy śmierći nie mász ná człowieká żadnego / iáko kiedy w nim dusza vmiera / lubo ieszcze względem ćielesnego żyćia / ktore podleysza iest żyćia iego czásżki: w tymże sensie bierze sobie text Páwłá świętego / y Theodoretus ták mowiąc / Immodicæ deliciæ ratione obruunt & efficiunt, vt in corpore, tanquàm in aliquo sepulchro iaceat, niepomiárkowáne rozkoszy / y delicye świátá te° / sprawnie to w człowieku / że iákoby záwałáia / y zákopywáia dusze iego ták / iż w żyiącym ćiele / iáko vmárłá w grobie odpoczywać musi; ponieważ tedy człowiek káżdy grzechowa zárázony ślepotą vmiera ná dusży / ktora iest pryncypálnieysza / celnieysza / y godnieysza część iego / toć raczey iest do vmárłego / ánizeli do żyiącego człowieká podobny; kiedybyście go miánować Filozofowi kazáli / pewnieby go żywym nie názwał / ále tylko vmárłym / bo v niego denominatio fit à potiori, á zátym y ten drugi przynależy mu skutek ślepoty ćielesney.

Z.

Wiec kiedy te obádwá / ták opłákáne / mizerne / y nieszczęsne effekty / ktore ślepotá ćielesna w ćiele ludzkim czyni / znáyduie śie y ná dusży duchownie záślepionego przez grzechy człowieká / niczegobym ia / káżdemu tákowemu niężyczył tylko częstokroć sobie w vpokorzonỹ / y skrusżonym sercu / zárliwe słowá one powtarzáć / ktore niegdy Augustyn św. Biskup Hipponeński do przedwieczne° słowá / nabożnỹ duchem mowił / y dla nas nápisáne zostáwił / O verbum per quod facta sunt omnia, & sine quo factum est nihil, verbum quod est ante omnia, ante quod nihil, verbum creans omnia, sine quo omnia nihil, verbum regens omnia, sine quo nihil sunt omnia, verbum quod dixisti in principio fiat lux & facta est lux, die etiam mihi fiat lux, & videam lumen, & cognoscã quid quid non est lumen, quia sine te mihi tenebræ lumen, o słowo przedwieczne przez ktore wszystko śie ostało / á bez ktorego nic stáć śie nie mogło / słowo ktore iestes przed wszystkiemi rzeczámi / á przed ktorỹ nic nie było / słowo stwarzáiące wszelkie kreatury / bez ktorego wszystko zá nic nie stoi / słowo sprzadzáiące / y rządzące wszystkim / bez ktore° wszytkie rzeczy niczym są / słowo ktores ná początku roskazało być świátłu / y ostáło śie świátło / przemow też do mnie niegodnego sługi swoiey świętey / áżeby we mnie stáło śie świátło / cobym mogł widźieć / y poznawáć / co iest świátłością / á co nie iest świátłością / ponieważ przez ćiebie / y sámá świátłość mnie nie może być / tylko ćiemnością; życzyłbym y owe drugie tyms

Abulen: in c. 47. Genes: quæst 8. in fine.

Cornel: à lap. in huncloc Genes:

Syluer: tom: 3. libr. 5. cap. 21. qu. 8. num: 59.

Luc: 11. c. v. 30.

Silue: ibid. ná. 54.

rum

S. Bernardus er: 48 a canti ca.

Euseb. Emiss: hom: 1 de initio Quadragesimæ.

Theod: ad hunc locum Pauli.

S. Augu. soliloqu cap. 2.

S. Aug. in ſoliloqu. c 13.

podobne replikować ſłowá/tegoż wielkiego Biſkupá/ y Doktorá ś. O lux quæ illuminas omnia tota ſimul, ſemel & ſemper, abſorbe me in charitatis abyſſum, vt videam vndiq; Te in Te, & me in Te, & cuncta ſub te, o świáſło wßytkie rzeczy oświecáiące/ cále ſpolnie raz/ y ná záwßę/ rácz mie zátopić w głębokich miłośći twoiey przepáśćiách/ żebym że wßytkich ſtron/ obaczył ćiebie w tobie/ y mnie w tobie á wßyſtko pod toba; życzyibym ießcze/ tym ćiemnym grzechowym ſlepakom/ modlitwe owe Dawidowa czeſto wyſyłáć do

Pſal. 17. Bogá/ Domine Deus meus, illumina tenebras meas, Pánie/ y Bożе moy/ ty ſam oświeć te grube/ znalogow moich grzechowych pochodzące ćiemnośći; iáko niekiedy ow ślepy v Łukaßá świerego pod Jerychońſkim miáſtem/ iálmużny zebrżący/ z rozumiawßy/ y wſtrßawßy/ támtedy przechodzące Bo-

Luc: 18 c. v. 41. ga wćielonego/ o nic inßego nie proſił go tylko żeby był mogł widźieć Domine vt videam, Pánie niechay widzę/ na ktore ſłowá Ianſenius piße ták/ Da

Ianſen: hic. inprimis vt videam, hoc eſt per fidē cognoſcam, te ſolum Deum verum, & veram, veritatis viam, quâ ad te perueniatur, day mi to Pánie naypierwey/ żebym widźiał ćiebie ſámego/ to ieſt żebym ćie doſkonále przez wiárę świętą poznawał/ iż ty ieſteś Bogiem prawdźiwym/ y nieomylną drogą/ przez ktorą każdy moje przychodźić do ćiebie; ták á nie inácżey ſupplikować do P. Bogá potrzebá grzeßnikowi wßelkiemu/ Domine vt videam, day mi przeyrzeć o Bożе moy/ bo mię cále zaślepiły nieprawośći moie/ ſpadź ten czarny biel grzechowy z dußnych oczu moich/ żebym mogł napáść ná te drogę/ ktora odwodźi duße ludzkie od obrázy máieſtatu twoiego/ á przyprowádza do ćiebie. Obiecował to niegdy dobrotliwy Bog przez Jźáiaßá Proroká/ że miał ślepych ſam náprowádzáć ná drogę zbáwienną/ Ducam cæcos in viam, quam neſciunt, & in ſemitis quas ignorauerūt ambulare eos faciam, ponam tenebras coram eis in lucem, & praua in recta, ia prawi ſam náwod: niewidomych/ y ćemnych/ ná te drogę/ ktorey

Iſai: 42. v. 16

nie znáią/ y w práwie ich do chodzenia tymi ścießkámi/ o ktorych wiádomośći nie mieli/ wczynię im świátło z ćiemnośći/ y náproſtuię ślády ich; ná ktore ſłowá pißąc Lyranus náß mowi/ Educam cæcos id eſt gentiles, erroribus cæcatos, in viam, quam neſciunt, per obſeruantiam mandatorum, in ſemitis quas ignorauerunt ambulare eos faciam, per obſeruantiam conſiliorum, ponam tenebras coram eis in lucem, per Diuinorum cognitionem, & praua ex conſuetudine peccandi, in recta, per operum rectificationem, tá obietnicá práwi Boſka dána była pogánom/ w ćiemnośćiach błędow pogáńſkich cále záślepionym/ że mieli być ná nieznáiomą náprowádzeni drogę/ przez záchowánie przykázánia Páńſkiego/ miały im być pokázáne ścießki niewiádome/ przez záchowánie świętych rád Ewángelicznych/ miáłá im ćiemność być w świátłość obrocona/ przez vznánie rzeczy Boſkich/ y krzywe ślády ich/ w nałogách grzechowych/ miały bydź náproſtowáne/ przez ſpráwiedliwe czyny/ y pobożne poſtępki: Sprawdźił to wßyſtko Bog práwowiernemu ludowi ſwoiemu/ ktory właśnie z tey liniey Pogáńſkiey pochodźił/ ále że wiele miedzy nimi znáyduie ſię tákowych/ ktorzy przez rożne/ świętych ie[o] mándatow przeſtępſtwá/ po oświeceniu ſwoim/ ták znowu połánęli/ niechayże żebrzą pokornie/ tego ſukkurſu/ y łáſki od Bogá ſwoiego/ weſchnięcie y wy wßyſcy dniá dźiśieyßego zá nimi/ y gorąca inſtáncya wnieśćie/ ázeby ich/ w tey ślepośćie ſám náprowádźić Bog raczył ná drogę ſpráwiedliwośći/ ázeby ich ſám oświećił świátłem ſwoim niebieſkim/ w ták niebeſpieczney ćiemnośćiách przez cáłe nie máły leżących/ ázeby ſam náproſtował te doczeſną podróż ich/ y nákierował ták/ coby tu żyiąc krokiem iednym nie wykráczáli iuż wiecey/ z przykázánia iego Páńſkiego/ á potym proſtym gośćińcem do niebá ſię doſtawßy/ chwalić go mogli/ iáko Páná y ſtworce ſwoiego/ w społeczności wßyſtkich świętych/ ná wieki wieczne/ Amen.

Ad M. D. G. B. V. M. S. P. N. F. Honorem.

Smierć

Lyran in hūc loc. Iſaiæ.

Smierć, oſobliwa Dobrodźiká náſzá.

KAZANIE XXX.

Ná Czwartek po Czwartey Niedźieli w Poſt.

Miáne w Kośćiele Krákowſkim Kátedrálnym ná Zamku, Roku Páńſkiego 1667.

Ewángelia v Łukaſzá Swiętego w Rozdźiale VII.

W Tego czásu: Szedł JEzus do miáſtá ktore zowią Naim: á z nim ßli Vczniowie iego/ y rzeßa wielka. A gdy ſię przybliżył ku bramie mieyſkiey/ oto wynoßono vmárłego/ ſyná iedynego Mátki iego: á tá byłá wdową: á rzeßa mieyſka wielka z nią/ ktorą vyźrawßy Pan/ vlitował ſię nád nią/ y rzekł iey: Nie płácz. Y przyſtąpił/ y dotknął ſię mar. A ći co nieśli ſtáneli/ y rzekł: Młodźieńcze/ tobie mowię/ wſtań. Y vśiadł on ktory był vmárły/ y począł mowić; y dał go Mátce iego. Y zięły wßytkie ſtrách: y wielbili Bogá/ mowiąc: Że Prorok wielki powſtał miedzy námi/ iż Bog náwiedźił lud ſwoy.

Ecce defunctus efferebatur, filius vnicus Matris ſuæ.
Lucæ 7. cap.

Oto wynoßono vmárłego ſyná iedynego Mátki iego; ſłowá wyięte z dźiśieyßey Ewángeliey Swietey nápiſáne v Łukaßá Swietego w Rozdźiale 7.

A. Zápámiętáią/ nie dyſkretno y niebáczną/ á zgołá okrutną śmierć názywáć ludźie ná tym świećie zwykli. N. S. Bliſkiego niegdy śmierći Kłoźećia wßytkich Filozofow Arystoteleſá obſtąpiwßy ná boleſne pożegnánie oſtátnie/ żáloſni dyſcypułowie iego/ proſili go vśilnie (iáko piße Sándeus) ázeby im był ießcze z onego śmiertelnego łożá/ iákoby co z iedney oſtátniey Kátedry/ oſtátnią też iáką choć krotką náukę o śmierći powiedźiał/ áż ow nic ná to nie rzekßy/ nápiſał im tylko dwá cyrkuły/ álbo dwákroć powtorzoną literę OO. co oni obaczywßy/ rożnie to ſobie rozumieć y tłumáczyć poczęli/ iedni mowili/ że cyrkuł nic nie wyráża inßego tylko wieczność/ przez one tedy dwá cyrkuły dwoiáką ſobie wieczność imági-

Sand: in ſymbol. mortis.

imáginowáli/ iedne dobra/ drugo zła/ do ktorych wſzelkim ludźiom śmierć cyłko sámá ieſt nieuchronna przeprá-wa; drudzy záś ná tákowym ſie woleli záśádźić wykładźie/ że co nie były cyr-kuły/ álo raczey dwie litery/ iedno ſło-wo tákowe wyznáczáiące/ ktoreby ſie poczynáło od O. y kończyło ná O. á to ſłowo nie inſze ieſt/ tylko Obliuio eſſencyalna w ſobie definicya śmierći zámy-káiące/ iákoby tedy chćiał był rzec do woznow ſwoich Filozof podług tego wytłumáczenia/ że ponieważ Mors bie-rze derywácya imienia ſwego à morſu od kośánia/ tedy ták zápámiętáłe oſtro-iádowitym zębem ſwoim wſtrość ludźi przeymuie/ iż nie tylko miękkomieśiſte ćiáłá ich od kośći obżera/ nie tylko y ſá-me przytwárdſze kośći trawi y w żiewie obraca/ álecz był kto czy nie był/ ſáme náwet pámiątke doczeſnego życia náſze-go/ oraz cáłkiem połyka/ dlatego ſámá ſłuſność każe nie inákſzym tylko táko-wym názwáć to przezwiſkiem/ Mors eſt obliuio. Wyſtroi ſobie podczás y odmáluie natura gláńſownymi koloráá-mi ſwoimi nie iednego hożego Káwá-lerá/ wdárnie go przyiemnym ſtionno-ści przymiotem do każdego by ſnádź do nayubożſzego/ wyſtroi ſobie nie iedne borodnie mátrone/ niepoſpolito okrá-ſiwſzy ią wrodą/ y rzekłby kto/ że to vro-dá tákowa álbo ták ſtionna propenſya/ iáko iedna przylepká/ ná potomne cá-ſy w pámięćiách ludzkich przylgnie/ áż byle tylko śmierć nádeſłáłá/ oraz to wſzy-tko ták znikńie/ iż áni iedney wzmianki potym/ o tych chwalebnych przyrodzo-nych tálentách nie będźie/ Obliuioni tradita eſt memoria eorum, ták mowi Eccleſiaſtes. Przyłączy ſie ieſzcze tákże do natury Ars, y ták ſobie nie iedne-go ná tym świećie wyćwiczy ná ſwoie kopyto/ ták mądrymi dyſkurſámi? w rzeczách potocznych bieglośćia/ y oby-cżáiámi pięknymi ozdobi/ żeby kto le-dwie nie przyſiągł/ iż w poźne wieki odnawiáć ſie o tákowych pámiątká y pomnáżáć będźie/ áż kiedy śmierć przy-pádnie/ ták wiec potráfi w tym deluda-re artem, że nie tylko w podźiemny grob ſáme ćiáłá ich ſkáźitelne wtroći/ lecz y pámiątka ich wſzelka/ w prochu ámniſtyey zápámiętáłey zágrzebie/ ál-bo według ſłow Dawidá świętego/ iá-

Pſal 9.

ko ieden krotko trwáiący dźwięk po po-wietrzu rozſypie/ Perijt memoria eo-rum cum ſonitu; Woſtátku ieſzcze do tego oboygá przyłoży ſie czeſtokroć po-chlebna y łáſkáwá fortuná/ wynieśie nie iednego wyſoko/ náda doſtátkow/ tytułow y honorow nie máło/ vrodze-nia y ćwiczenia ták znácznie nádſtáwi/ żeby co żywo przyznáło/ iż też iuż ludźi tákowych nie ledáiáko ná świećie pá-miątká wyginie/ áż kiedy Prorok Páń-ſki Jzáiáſz świety opiſowáć ich pocznie/ poſłuchayćie co mowi/ Morientes non viuant (á z Hebráyſkiego non viuút) gygantes non reſurgant: viſitaſti & contriuiſti eos & perdidiſti omnem memoriam eorum, zginą práwi y po-temáći/ gygántowie/ olbrzymowie/ (przez ktorych tu piſmo ludźi możnych rozumie) y ći tákże kiedyżkolwiek ták legną/ że iuż wiecey nie powſtáno/ le-dákiedy zápámiętáłá śmierć ták ſie ná nich záweźmie/ że ich ßzczątku nie zoſtáwi ná świećie/ y nie tylko żyćie docze-ſne/ álę y wſzelką ich pámiątke zámo-rzy/ Mors eſt obliuio. Poſpolicy to ieſt tákże málárzow wſzytkich koncept/ że kiedy śmierć máluie/ áni iey oczu áni vſow/ áni ćiáłá bynámniey nie dáie/ álę ia tylko iáko iedne máßkáre z ſámy-mi golymi kośćiámi/ z żyłámi ſuchymi/ á z byſtro wyſtáwnią koſą/ tákowe przy-dáiąc iey inſtrypcya/ Nemini parco, nikomu nie folguie. Vważáiąc ſobie ten zwyczayny kunſzt málárſki Gaſpar Sanchez w Kazániu ſwoim ná wſte-pną Srzodę/ ták náucza/ iż nie dla cze-go inßego z tákowa inwencya poſpoli-ćie śmierć odmálowána bywa/ tylko dlatego/ áżeby tym wyráźniey nie dy-ſkrecya/ niebaczność y okrućieńſtwo iey/ wykonterfekrowáne zoſtáło; nie ma naprzod oczu śmierć/ bo gdyby oczy miáłá/ tedyby podczás podobno ná świerne máieſtaty Krolewſkie/ ná nay-łáśnieyſze Mónárchow y Potentatow świátá te splendory/ ná pięknych mło-dźieniáßkow/ ná vrodźiwe y krá-ſne Pánienki wzrokiem ſwoim rzućiwſzy/ iednych ſie vleknąć/ á nád drugimi vią-ćiby ſie mogłá/ ślepa záś y niewido-mą bywſzy/ bez żadney dyſkrecyey y brá-ku wſzelkiego/ ták ſie odważa y rzuci ná głowy koronowáne/ poſtponowa-wſzy godności y doſtátki ich/ iáko y ná

Eccleſ: cap. 9.

iednego

iednego nayubożſze knioſká/ álbo ſłu-ge Pańſkiego/ ták ſie rzuca ná mło-dźieniaßká dopiero świátá záżywáć poczynaiące/ iáko y ná ſtárego y zgrzy-białego ku żiemi náchylonego ślwcá/ ták ſie miece ná iedne naypiękńieyßa y nayurodźiwßa Pánienke ſudánno y bo-gáto przybráno/ iáko y ná iedno okop-ćiáłe w kuchni kuchárczyſko/ Nullam conſtituit differentiã inter potẽtiſſi-mum Principem, qui Reipublicæ ha-benas moderatur, & humilem ac in-fimum ſeruum qui equorum curam gerit, inter pulcherrimam Virginem tericis ornatam veſtibus, & abiectam ancillam, quæ inter ollas & cacabos in culina verſatur, quia oculis priua-tur mors, ſłowá tego Authorá pomie-nionego. Nie ma też vßu śmierć/ bo gdyby vßy miáłá/ o Boże iáko gorące y zwawe inſtancye/ iáko pokorne ſuppli-ki/ iáko pozorne wymowki/ o vßy iey/ od rożnego ſtanu ludźi/ vſtáwicznieby ſie obijáć musiáły/ iedniby iey prośili/ żeby im trochę wytrwáłá/ ażby wprzod zsady cáłego Kośćiołá Bożego/ álbo Rzeczpoſpolite ktora gubernuie/ w le-ßą ryzę w práwiłi/ drudzyby ſupplikó-wáli/ żeby poczekáć chćiáłá/ pokiby wprzod miłych dźiatek y potomſtwá ſwoiego przyſtoynie iáko ma bydź nie roſporządźili/ niektorzy byſtrym dowći-pem y rozumem ſwoim/ ſubtelnymi rá-cyámi y árgumentámi/ powábnymi obietnicámi/ w oſtátku y pogroźkámi/ vwolnićby ſie od niey y wyśliznáć chćieli/ álę że głucha ieſt/ áni prośby áni groźby nie ſtyßy/ y ták bez wſzelkiey dy-ſkrecyey/ chociażby nánaypotrzebniey-ßego całemu świátu człowieká nápáda/ áni káſować ná niego/ áni moderować dekretu ſwego nie będźie/ Cùm mors aures non habeat, nec mouetur pre-cibus, nec promiſſis flectitur, nec mi-nis à ſua ſententia dimouetur. Nie ma ieſzcze śmierć áni krwie áni ćiáłá żadnego ná ſobie/ álę z ſámych ſuchych kośći ſkomponowána zoſtáie/ bo gdyby byłá ze krwie y z ćiáłá złożona/ miáłáby względem ćiáłá powinowáctwá bli-ſkie/ y rożne koniunkcye ſwoie/ ná kto-reby podczás mieć iákikolwiek reſpekt y báczenie mogłá/ á záś bez ćiáłá zoſtá-iąc/ nic nikomu nie ieſt we krwi/ y dla tego ná każdego ſie iáko ná obcego y nie znáiomego ſwoiego niebacznie po-rywa; iáko według Filozofow Nega-tio wſzelka ieſt malignantis naturæ, ták y oná/ prywácya doczeſnego życia ludzkiego będąc/ ieſt málignantką tá-kową naprzećiwko człowiekowi káżde-mu/ że iey mieć iákie bázenie álbo re-ſpekt ná kogo ieſt rzecz nie podobna/ Carne etiam & ſanguine ſpoliatur mors, vt neminem conſanguinitatis vinculo contingat. Náoſtátek koſe ma długo śmierć/ ktoro iakoby dźiedźi-cznym záßczyca ſie herbem/ z nápiſem tákowym/ Nemini parco, nikogo w tránſłábs nie pußczam; y táko właśnie w ſámey rzeczy pokázuie ſie tyránka/ że ná wßytkie części świátá/ to byſtro koſą ſwoią záćiągnie/ á wßelkiey kon-dycyey ludźi/ z tego świátá mizernego vſtáwicznie ſprzątá: Bucżyli ſie z tym niekiedy Rzymſcy owi żudwáli try-umfátorowie/ że wyniośłych y knáb-rnych mániera żołnierſko pod moc ſwoie podbijáć/ á dáiącym ſie w potu-le/ po przyiáćielſku táſkáwie/ y łágodnie ſtáwiáć ſie vmieli/ Parcere ſubiectis, & debellare ſuperbos, ießcze to znoſna hárdość y pychá Rzymſka byłá/ álę to hárdość tyrańſka y nieznoſna w śmier-ći/ kiedy zárowno pokornego/ iáko y vpornego/ z pośrzodká żyiących koſa ſwoią wyćina/ Nemini parco, wßy-tko to vniey zá iedno/ ták ſie iey pod-dáć dobrowolnie y żadney nie czynić rezyſtencyey/ iáko też opierać ſie iey y bronić według możności poki tylko śił przyrodzonych ſtáwa/ Tantam profi-tetur tyrannidem mors, vt nemini parcat, & humilem & ſuperbum, & eum qui reſiſtit, & eum qui dat ma-nus obtruncat, & ádeò oblongâ vti-tur falce, vt ad omnes mundi partes pertingat. Co rozumiećie/ iżeli tá ośmieyßa Ewángeliczna rodźićielká/ nieprzebijáłá niebioſow Máćierzyń-ſkim wyrzekániem y lámentámi ſwoi-mi? co rozumiećie/ iżeli reku nie zá-lámowáłá/ y od ćießkiego żalu ſerdeczne-go nie mdláłá? co rozumiećie/ iżeli wßelkich ná to nie záżywáłá ſpoſobow/ iákoby byłá vkochánego iedynáká ſwo-iego od śmierći eliberowáć mogłá? do was to mowie Mátki/ wy oſobliwie po-myślćie ſobie czego nie robićie/ kiedy pießczonych ſynow wáßych ná śmier-

Gaſpar Sanch. Soc. Iesv in feria 4ta Ciner: Conc. 4.

Ibidem.

Ibidem.

Ibidem.

telney pośćieli leżących widźićie/ ia tylko to rzekę/ że tá dźisieyßa vtrapiona Mátka/ iednego tylko máiąc na świećie potomká/ wolałáby była śmiercią swoią śmierć iego poprzedźić/ y bez pochyby iuż tákowy targ z śmiercią y kontrakt czyniłá/ ázeby była one sáme miásto syná zábrałá; á wśkorálaß co byńamniey; Postáremu naymilßego iedynaká iey wyniesiono ná márach/ Ecce defunctꝰ efferebatur filius vnicus matris ſuæ, pokazáć to chćiáłá śmierć/ że Nemini parcit, wywrzeć chćiáłá nieubłagáne okrućieńſtwo swoie/ dlatego ták ſie tyrańſko z tą dźisieyßą vtrapioną Rodźićielką obeßłá. Nie mam ia tedy iuż zá złe nikomu/ ktoż kolwiek pospolitego trzymáiąc ſie trybu/ zápámiętáłá/ nie dyſkretna/ nie bacżną/ y okrutną śmierć zowie/ ia iednák ſam prawdę rzekßy dnia dźisieyßego nie myśle podpiſáć ſie ná te przezwiſkáiey/ále y owßem ná teraźnieyßym Kazániu moim/ dam iey árcydobre ſłowo/ y żebym was tym predzey przytym pościć świętym do wczeſnego y nie odwłocznego ná śmierć przygotowánia záchęćił/ pokaże to/ że oná raczey ieſt iedną życzliwą y oſobliwą dobrodźiką náßą. To bedźie ná cześć y ná chwałę cudotwornemu Jezuſowi/ y Mátce iego Przenayświetßey/ á nam grzeßnym ná zbudowanie/ tylko ty/

Dobrego Boga Mátko, nie tyranka dźika
Day śmierć vdáć; łaſkawa raczey dobrodźika.

Ecce defunctus efferebatur filius vnicus matris ſuæ.

B. Życzliwa naprzod śmierć y oſobliwa z tey miáry ieſt dobrodźiką náßą/ że nád wßytkich profeſſorow y miſtrzow świátowych/ ona ſámá nayleßey y nayſłuſzniey zbáwienney nas Filozofiey y cnot śś. Chrześćiáńſkich náuczą/ N. S. Vważaiąc ſobie ßcześliwy początek tego świętego teraźnieyßego poſtu Sylweirá mądry wieku tego interpret/ y biorąc to ſobie w rozum/ że kiedy nas Kośćioł święty ná początku tego kurſu Zwadrágezymalnego do poſtney ánimuie wſtrzemięźliwości/ poſypowáć ma w zwyczáiu głowy náße popiołem/ przywodzec nam to ná pámięć/ że te náße ſkażitelne y śmiertelne ćiáłá/ chociażby ſie ſnádź z naypięknieyßa natura wformowáłá inwencya/ y nayglán-

ſownieyßym vfárbowáłá kolorem/ w ieden popioł álbo proch obrocić ſie máią/ Memento homo quia puluis es & in puluerem reuerteris, wzbudza z tey ekázyey ten pomieniony Author queſtya álbo pytánie tákowe/ Cur Eccleſia mentem noſtram non erigit ad eum ſtatum, quem habituri ſumus per omnem æternitatem, ſed ad pulueris conſiderationem? Czemu práwi Kośćioł Boży myśli náßych nie wzbija záczynáiąc ten poſt świety do rozważánia onego nieuſtánne⁹ dobrá/ z ktorym nas wieczność czeka/ boby ſmy podobno ná ábſtynencya poſtna z wiekße ſie odważáli rezolucya/ y ona wiekuiſto zachęceni odpłáto ßczerzeby ſmy pościli/ ále nam tylko oſtateczne ćiał náßych przypomina popioły/ co tego zá przyczyna? dáie tám záraz trzy reſponſy onże ſam ná to quæſtitū ſwoie/ ále ia tu tylko ten oſtátni przytoczę/ Vt homines puluerꝭ conſideratione, intellectum ad magna myſteria erigant, mortis enim repræſentatio mentis noſtræ aciem maximè acuit, ieſt w tym powiáda ten ſekret Kośćiołá Bożego/ że nam pod ten czás w bijá w pámięć oſtátnie prochy ćiał náßych/ ázeby rozum náß przyſpoſobił ſie iáko nayleßey do rozważánia wyſokich/ y wielkich táiemnic/ odprámnie ſie bowiem przy tym poście świętym táiemnicá twardego Chryſtuſowego poſtu/ táiemnicá Męki iego dlanas grzeßnych podiętey/ táiemnicá nieznośnych żalow Máćierzyńſkich Mátkey Bośkiey/ táiemnicá poſtánowienia Sákrámentu Przenayświetßego/ táiemnicá ſromotney śmierći Krzyżowey Syná Bożego/ y odkupienia náßego⁹/ ázeby tedy ſobie każdy człowiek Chrześćiáńſki/ ná te przedźiwne táiemnice nabożną kontemplácyą y myśl ſwoie obrácał/ przypomina mu Kośćioł święty rozſypánie oſtáteczne grzeßnego ćiáłá iego/ nie maß álbowiem miſtrzá áni Doktorá tákiego/ ktoryby lepiey mogł ludzki ſubtylizowáć y polerowáć rozum/ iáko iedyna śmierć/ Mentis noſtræ aciem maximè acuit: Popiera tego y Albertus Magnus Káznodźieyſkiego Zakonu ozdobá/ kiedy mowi/ że ßcześliwey onej ná wieczne gody promocyey/ ten ſie godnym

Sylueira lib. 4. ti 16. q. 7.

Albert⁹ Magnus ſerm: 74.

S. Hieronim: to: 1 Epiſt: 3 ad Heliodorū

Ibidem num. 38.

dnym ſtáłe/ ktory v tey Profeſſorſkiej codźiennym vczniem bywał/ v ktorey tákowa ſie znáyduie Akádemia/ że ſie oraz każdy w niey y ćierpliwości/ y wſtrzemięźliwości/ y poſłußeńſtwá nauczy/ Qui ſe credunt quotidie morituros, certe tales dignos ſe efficiūt, vt ad Chriſti nuptias introire mereantur, quicunq; enim mortis ſuæ efficaciter recordantur, ſtudent eſſe patientes, continentes & obedientes, te ſą ſłowá iego; y dla tegoć Bernárd święty świádczył niegdy ſam o ſobie/ że to v nie⁹ naywiekßa byłá Filozofia/ kiedy rozważał ſobie właſne ciáło swoie/ iáko śmiertelnym o ziemie vderzone być miało dekretem/ Semper fuit mihi ſumma philoſophia cogitare carnem meam poſt mortem, á Hieronym święty mowi/ te náwet według ſámego ſtárodawnego/ Platoná filozofá/ wßyſtek doczeſny żywot ludźi vczonych y mądrych/ nic nie ieſt inßego tylko medytácya álbo vwagá śmierći/ Platonis eſt ſententia, omnem ſapientum vitam meditationē eſſe mortis, iákoby chćiał rzec ten święty Doktor/ iż każdy człowiek tákowy/ ieſt bárzo wielki nieuk/ wielki ſymplak y niech ſie wſtydźi filozofem álbo mądrym názwáć/ ktory bynamniey o ſwoiey śmiertelności nie pomni/ ten tylko ſam ieſt prawdźiwie vmieiętny y mądry/ ktory v tey Akádemiczki/ co miáſto berłá Akádemickiego byſtrą ſie pieczętuie koſą/ pilnym zoſtáie dyſcypułem. Życzył niekiedy ſobie bogáty ow árcycelnik/ máłyć w prawdźie ná wzroście/ ále w doſtátkách y grzechách nie máły Zácheuß poznáć ſie z Jezuſem/ y wiedząc iáko Bog odkupićiel świátá o tey żądzy iego/ obaczywßy go záſu pewnego ná drzewie iáko wtecz ná ſie pátrzącego/ odezwie ſie do niego y rzecze/ Zachæe feſtinans deſcende, quia hodie in domo tua oportet me manere Zſtąp z drzewá tego copredzey Zácheußu do mnie/ gdyż wola moiá tákowa/ ázebyś mnie dniá dźiśieyßego przyiął do domu twoie⁹/ Ecce benignitas Domini erga illum oſtenditur, cum proprio nomine eum appellet, mowi Didacus Stella Zakonu Fráńćißká świętego/ to mieyſce interpretuiąc/ záraz powiáda przez to ſámo wyświádczył Chryſtus Zácheußowi łáſkáwość ſwoie Páńſką/ kiedy go właſnym przezwiſkiem do ſiebie záwołał/ dla tego też rzućił ſie záraz do niego/ y bárzo mile Zácheuß ták wdźięcznego w dom ſwoy excypował gośćiá/ Et feſtinans deſcēdit & excepit illum gaudens. Nápadłßy tu ná te Zbáwićielowe gośćine niektorzy ſkrypturaliſtowie/ y obaczywßy że on iákomy Zácheuß/ ktorego wßyſtká myśl ná zgromádzeniu doſtátkow/ lubo pod czás z obćiążeniem y vkrzywdzeniem bliźniego ſwoiego vtopiona byłá/ zá weśćiem Jezuſowym w dom iego/ ták ſie ochotnym y ßczodrym záraz iálmużnikiem eſtáie/ że ni z tego ni z owego połowica ſie dobr ſwoich z vbogimi dźieli/ Ecce dimidiū bonorum meorum Domine do pauperibus, Wydźiwić ſie temu nie mogą/ zkąd ták prętka y ták nagła ſtáią ſie w Zácheuśie przemiáná/ że dopierusieńko tak zwáwie ná cudze dobrá czatuiąc/ ták nieznośne z poddánych ſwoich exákcye biorąc/ ták nie miłośierne vboſtwu oppreſſye czyniąc/ przy obecności Jezuſowey w tak ßczodrobliwego odmienia ſie człowieká/ że co przedtym áni weyrzec ná vbogiego niechćiał/ teraz pieniądze im ſypie/ y każdemu vkrzywdzonemu obſita czyni reſtytucya. Expende quantū in Chriſti cōuerſatione profecit, antea quippe aliena rapiebat, nunc verò dimidium bonorum tribuit, mowi tenże Didacus Stella wſpomniony do każdego z nas/ vważay prawi á dźiwuy ſie Chrześćiáńſki człowiecze/ iáko wielki poſtępek w doſkonáłości ten lichwiarz vczynił/ że ktory przedtym náſycić ſie rápina cudzą nie mogł/ teraz ſie ſwoim náwet właſnym dobrym brzydźi/ y połowice ſubſtáncyey miedzy vbogie rozdáie. Kto iednák ſobie przeczyta dowćipnego Chryſologá to mieyſce tłumáczącego/ nie bedźie ſie bynamniey tey nieſpodźiewáney ßczodrobliwości Zácheußowey dźiwował/ ták bowiem mowi ten Doktor święty/ że ná ten czás kiedy Zbáwićiel Pan okrzyknął onym ſwoim Deſcende łakomego Zácheußá/ dawał mu przez to znáć/ że go do iedney ßkoły tákiey promowowáć myślił/ w ktorey od śmierći ſámey miał ſie pobożney filozofiey y cnot świętych

Luc: 19

Did: Stella in hūc locum Lucæ.

Did Stel ibidem.

S. Petr Chrys: super hæc verba Lucæ

vczyć/ Zachæe festinans descēde. Descende ergò, vt deponas tantæ fraudis onera, pondera cupiditatis, vsurarum molem, magisterium publicani, exactionis crudelissimæ principatum, & expeditus intres pauperis scholam, disciplinam misericordiæ, pietatis vsum, studia virtutum, scientiam Diuinitatis, philosophiam mortis, słowá świętego Chrysologá/ Nieomießkánie mowi Pan z stępuy z drzewá Zácheußu/ bo ia tego chce po tobie/ żebyś te ludzkie oßukánia/ te zbyteczne chćiwości/ te tákome lichwy/ te zdzierstwá nienásycone/ y wßytkie nie słußnym sposobem nábyte obrzydził sobie zbiory/ á wßedł do ßkoły vbostwá/ do ćwiczenia sie w cnotach/ do náuki Boskiey/ do filozofiey śmierći: Nie iest to tedy żaden dźiw/ że sie Zácheuß z ták ßczodrą choynośćią swoią odzywa do Páná. Ecce dimidium bonorum meorum Domine do pauperibus. Oto Pánie niech połowicá dobr moich miedzy vbostwo rozdáno y podźielona będźie/ ponieważ Jezus wokuie go do filozofiey śmierći. Auaritiæ morbus nunquam melius compescitur quam cum dies mortis sine fine meditatur, cum qualis post modicum in sepulchro futurus sit homo considerat, mowi Augustyn święty/ nie znáyduie sie álbowiem ná łákomcá skuteczniey-

S. Augus: de cōfli. ctu vir. ut. & viti orū to: 9. pag. 42. col. 2. C.

C.

ßa náuká nád Filozofią śmierći/ nád vstáwiczne o ostátnim punkćie żywotá swoiego argumentowánie/ kiedy to człowiek sobie medytować pocznie/ że nie zádługo obłowem robáctwá y pokármem łákomey ma zostawáć źiemi/ niepochybnie go wßystká do łákomstwá odpádnie fántázya/ ták dálece/ że choćiazby go nápotym nie wiedźieć iáko obłudna fortuná tymi doczesnymi dostátkámi iáko iedno dźiećie powabny cáckiem łudźiłá/ będźie on vmiał bárzo dobrze/ iáko do tego wiec ápplikować serce y áffekty swoie.

Piękna náder historya pißе Autor thesauri noui o Alexandrze wielkim/ że ßczesliwymi sukcessámi w odwagách swoich woiennych nádety/ vprzedł sobie raz w głowie impreze tákową/ ázeby sie był ona swoia niezwyćiężona potęga sámego ráiu źiemskie° koniecznie dobiał/ y z tákq intrencya przez Nil y przez rozmáite przeprawiwßy sie morzá cáłu iedne° pod iedne gore wysoko przybył/ y wniść tám naprzod pewny żołnierzō swoim roskazał/ ázeby byli z owey gory pobliżße obaczyć mogli kráie; trefunkiem tedy Żołnierzow owych nátrafia śiwy ieden y zgrzybiały stárzec/ y ták rzecze do nich/ á wy tu co maćie zá správe/ czego chcećie/ álbo czego ßukaćie; odpowiedzą mu y przełoża zamysły Páná swoiego/ áż on znowu im rzecze/ podźćie ztąd precz/ á odemnie Pánu wáßemu powiedźćie/ że od tąd dáley postąpić nie może/ y oddaycie mu ná znák tego ten kámień odemnie; kámień ten był nátury tákowey/ że go żadne by snadź nayćiezße metallum przewazyć nie mogło/ á kiedy záś noń troche popiołu násypał/ był tak lekki iák słomá/ chćiał w tym kámieniu on świec Alexándrowi Wielkiemu wyrázić/ (iáko mu to y iego sámi tłumáczyli medrcowie) że chociaż on był tak ważny y świátá wßystkie°/ żemu rowne° nie było/ postárenu miáłá przyść táka chwilá ná nie zo/ ktorago w proch rozsypáć y bárzo lekko wage vczynić mu miałá/ co on vważywßy przyßedł nieco do poznánia siebie sámego/ y oney swoiey hárdey y nienasyconey poniechał imprezy/ Facile contemnit omnia, qui se semper cogitat esse moriturum, mowi Hieronym święty/ ztąd ći podobno Bernard święty zá żywotá swoiego nowine one powźiawßy/ że Eugenius Quarte° vczeń iego/ naywyżßym Pásterzem Kościołá Chrystusowego został/ wziął pioro w reke y nápisał mu mistrzowska práwie złota przestroge tákową/ In omnibus operibus tuis memento te esse hominem, & timor eius qui aufert Spiritū Principum, semper sit ante oculos tuos, ieżeli kiedy práwi tedy teraz Oycze święty przy tak wysokiey godności y preminencyey twoiey znay sie bydź człowiekiem/ Bogá sie boy á pámietay ná ostátnie życia twoiego terminy: Jest y podźisdźień zwyczay w Kościele Bożym tákowy/ że kiedy nowo ktorego obiora Papieżá/ przed sámą konsekrácya iego/ bierze Prálat ieden garść páklepi álbo zgrzebi w reke/ y przed ołtarzem w oczách Papieskich zápaliwßy ie mowi/ Beatissime Pater sic transit gloria mundi. Oycze święty ták mija chwałá świátá tego/ nic mu przez to nie wyrażaiąc inßego/ tylko to/ żeby ná ták wysokim stołku záśiadßy/ lubo następca Chrystusowym zostáie/

S. Hiero. in Prol: Bibl: c. 8.

D. Bernard: Epist: ad Eugeniū 137.

postárenu ná znikomo kondycya swoie ludzka pámiętáć mu potrzebá/ y lubo iest naywyżßym wiáry świętey mistrzem y głowa całego Kościoła Bożego/ pięknie mu iednák z tym y pożytecznq dußy iego/ kiedy sobie śmiertelna ruminuie lekcya/ y pilnym vczniem v teyże professorki zostáie. Ale wroćmy sie do pisma/ wpadł był Dawid w dysgrácya kiedyś álbo w nieláske Krolewska v Saulá/ nie dla iákiego náturálnego defektu/ ktoryby go był mogł w Saulowych oczách obrzydzić/ nie przez wykrety y frántostwá dworskie/ ktoreby były Krolewskiey nienawiści godne/ nie przez iákie przeniewierzenie sie w vrzędźie sobie poruczonym/ ktoreby go było przed obecnością iego sámo potępiać miało/ ále tylko dla wysokich cnot y wielkich zasług swoich/ bespiecznym nie mogł od Saulá bydź widźiany okiem; zdarza mu tedy ßcześćie czásu iednego/ że kiedy Saul ná niego z kilka tysiecy ludu wybornego czuwał/ on w nocy wßystke straż vbiegł/ y nápadł ná Krolá sámego śpiącego z Abizái towárzyßem swoim/ wiecey nie budząc go/ mogłby go tám był záraz kiedyby był zechćiał ostátnim snem śmiertelnym vspić/ y zostáwić ná plácu/ á przecie żadna miára vczynić tego niechćiał/ y owßem pomienionemu towárzyßowi swoiemu przykazał/ żeby był krwia Krolewska iáko pomázáncá Bostiego reku swoich nie strapiał/ Et dixit Dauid ad Abisai, ne interficias eum, quis enim extendet manum suam in Christum Domini, & innocens eris? ia niewiem iáko mogł wytrwać Dawid/ y pierwße one przyrodzone impety/ ktorymi rządźić trudno/ ták mocnym w sobie zátrzymać potrafił hámulcem/ że głownemu onemu nieprzyiaćielowi swoiemu Saulowi/ ktory ták zwáwie y niesłußnie ná własne iego zdrowie nástępował/ máiąc go cále w reku/ nie vczyniwßy nić odßedł: Nadobnie bárzo w tym mieyscu koncepruie Doktorá złotoustego pioro Chrysostoma świętego/ że nie dlaczego inßego ták miłosiernym Dawid pokazał sie Saulowi/ tylko dlate°/ iż zástawßy śpiącego Saulá/ zdálomu sie iákobybył ná vmárłego pátrzył/ y ták własnie sobie záraz filozofować począł/ chociaż ia Saulá teraz śpiącego zábić/ y vbespiecze sobie własne życie moie/ coż potym? postárenu y ia som nie iestem wieczny/ kiedyżkolwiek vmrzeć też iáko y on muße/ á po śmierći moiey sámaby tylko tá zostáłá ignominia/ żem sie przećie ná własnego Páná moiego rzućił/ filozofia tá/ ktora ia tu z tego obliczá iego do śmierći podobnego czytam/ zdrowo odeyść roskázuie Saulá. Dauid intuit° inimici dormientis faciem, hinc maximè sumpsit animum fortem ac philosophicum, conspiciebat illum dormientem, & de morte omnibus cōmuni philosophabatur, somnus enim nihil aliud est, quàm mors temporaria, vnius diei interitus, powy Chrysostom święty. Służy tu własnie owo co o pszczołách nápisał Pliniuß/ że kiedy sie te niewinne á prácowite ptaßętá z vlow swoich iáko z iednego więźienia/ dla rekreácyey po pogodnym powietrzu rozleca/ á że sie z kupy y tám y sám ná rożne cześci/ iáko iedno powietrzne woysko ná rożne pułki podźiela z wielka trudnością potym do iedney gromády zwabione y zgromádzone bydź mogą/ ále to nie pochybna/ że piastu tákie° dostawßy/ przez ktoryby waj przeßedł/ á piastkiem owym ku latáiącym pßczołkom ná powietrze rzućiwßy/ w iednymże tráćie wßytkie á wßytkie oraz gromádźić sie będą/ y do onych opuszczonych názad powracáć sie vlow/ Puluere è vestigio anguium collecto, sparsæ apes in aluearia reuertuntur... Tákowym własnie sposobem/ kiedy sie przez rozmáite niesnaski álbo záwiśćości vmysły y serca ludzkie dźiela/ rzućić tylko miedzy nimi tym prochem/ ktorego nam iest on woj piekielny przyczyna/ tym prochem ktory po grobách z siebie ćiáłá náße sypia/ wßák obaczymy/ ieżeli záraz sobie z Dawidem de morte omnibus cōmuni filozofować po Chrześćiáńsku nie będą/ y w iednyże sie argumencie powinney Chrześćiáńskiey miłości nie złącza/ Memento nouissimorū & desine inimicari, mowi Pismo święte. Czytamy tákże w żywocie Błogosławioney Małgorzáty de Cortona, że niezwyczayna ná ćiele swoim będąc okrąßona vroda/ bárzo przez to sumnienie y dußę swoie brudźiłá/ ná niewstydliwych trawiąc przećiwko prá-

S. Chrysost: Hō: de Saul, & Dauid t: 1. pag. 473. c.

1. Regū: cap. 26.

Plinius lib. 36. cap vlti. mo.

Eccles: 28. cap.

wu Bożemu żywot swoy konwersácyách/ ná przechadzke sobie tedy czásu iednego wyßedßy/ obaczy w iednym dole ná poły iuż nágnilego trupá/ pewnego sobie niegdy vlubionego młodźioná/ y poſtrzekßy ono ponim chodzace robáctwo/ vrode one znißczona/ ktora oná ták wiele rázy zmysły y serce swoie petálá/ poczelá záraz poChrześćiáńsku árgumentowáć sobie; y tákże to kończyć sie ma doczesne życie moie/ ná tákiż termin y ia przyść mam/ á sámá niezwiem kiedy: Ktká dni temu dopiero iáko młodźianá tego miálám w domu moim/ á iuż go tu ták márnie zábitego y vmárłego znáyduie/ y tákże też dźiać sie ma zemną/ iáko tu potym moim przyiaćielu bacze: nie dáyże Boże tego/ ázebỹ wiecey zwodźić sie chytrym pochlebstwỗ świátowỹ y záwodźić duße moie w nietrwałych márnościách iego miátá/ lepiey mnie bedźie vdáć sie ná służbe Bogá moiego/ y tercyárka Fráńćißká s. zostawßy/ ßczerze o nieble pomyślić/ ánizeli tym fałßywym świátá tego dowierzáć kolorom/ y ták icy wyßłá ná dobre tá Chrześćiáńska philozophia/ ktorey sie byłá náuczyłá od śmierći młodźianá onego/ że ia cudámi wielkimi po śmierći wstawiona Vrban ośmy Biskup naywyżßy do Kátálogu Swietych Bożych przyliczył. Wspomina też Dyonisius Carthusianus, że iáko tylko Chrystus Pan swego czterodniowego z grobu Lázárzowego trupá moco swa Boska wskrzesił/ od tego czásu áni wiedźiał Lázarz co sie to rośmiać było/ Legitur quod Lazarus post suam susci-

Dyonis. Cath: in cap 11. Ioan:

tationem non risit. Coż tego zá przyczyná y był znowu od Jezusá wskrzeßony iáko człowiek/ trudno mowić/ żeby był ták iáko y inśi ludźie risibilitatis' proprietatem nie miał/ y śmiać sie ták iáko my wßyscy nie mogł/ ále iáko twierdźi Iacobus de Voragine/ náuczył sie był od śmierći tey filozofiey tákiey/ iuż sie był bowiem raz ná iey czwiczenie dostał/ y vpewniony od sámego Zbáwićiełá zostawał/ że y drugi raz minać go nie mogłá/ dla tego ták intense wßystko o tym filozofował sobie/ że mu koniecznie znowu vmierać było potrzebá/ y ták vćiechá żadna/ żadne krotofile y żárty świátowe rozweselić go álbo przynamniey rozśmießyć nie mogły. Post suscitationem non risit. Owo zgołá iest ták życzliwa śmierć/ y osobliwa w tey mierze dobrodźieyká náßá/ że iednym słowem mowiąc z náßym Cudotworcą Padewskim Antonim świetym/ odwodźić nas od złego á do wßystkie° dobrego prowádźić/ nikt lepiey y ſtrzeżniey iáko oná nie może. Nihil enim sic mouet peccatorem, ad emendandum suos defectus & corrigendum peccata sua, quàm notitia & memoria mortis.

S. Anto. Padu. serm. Dom. 11. post Pentecost.

Jest ießcze y z tego fundámentu śmierć przychylna y łáskáwa dobrodźieyka náßa/ że nam wßystkie mizerye/ wßystkie kłopoty/ y diedy doczesne oná sámá terminuie y kończy. Ledwo co tylko człowiek z ćiemnỹ máćierzyńskiego żywotá więźienia vwolniony zostáie/ záraz naypierwey oczy swoie ná wytoczenie lez/ y vstá swoie ná płácz krzykliwy otwiera/ przyczyną tego nie inßa iest według relácyey Augustynowá świetego/ tylko tá/ że onym płáczem y łzámi swoimi záraz dáia sáme niewiniatká świádectwo/ iż nie po co inßego porodźiły sie ná ten świát/ tylko żeby drugim ludźiom ná tym pádole płáczu/ żywot doczesny żyłoczỹ/ pospolitych kłopotow y vtrapienia rożnego dopomagáły. Lacrymæ infantium testes sunt nostræ miseriæ, záraz kázdego człowieká byle sie ná świát zrodźił/ záprzaga reka Boska wiedno ciężkie tákowe/ z ktorego przez wßystkie dni życia swoie° wyprzężony nie bedźie. Occupatio magna creata est omnib°, hominib° & iugũ graue super filios Adam, à die exitûs de ventre matris eorum, vſq; in diem sepulturæ, ták opowiedźiał sam Duch światy: Zaprawde ćiężkie owo iest ná was y nieznośne ciężko/ á ciężko dożywotnie; ktorzy w ſtanie małżeńskim postánowieni iesteśćie/ kiedy sie owo niezgodne sparzywßy y nieſtworne ſtadło/ vstawicznie z sobą ná bákier bija/ kiedy owo poswárámi/ przekłectwy/ hálásámi codźiennymi dom wßystek napełnia/ kiedy owo iáko mowićie/ iedno sá sá á drugie do łásá/ miásto tego coby iedno drugiego miało w tym ćiężarze rátować/ to iedno drugiego pogroża/ y ták oboie przed czásem pod tym ćiężarem ßwánkuia: Ciężkie iest tákże y ciężko ſtann Duchowne-

S. Aug. serm. de Natiuit. Domini.

Eccleſ: 40. cap.

go/ bo

Matth. 11. cap. v. 30.

go/ bo lubo Chrystus sam vymuie ćiężaru y ſtodyczy dodaie przez Mátheußá świetego. Iugum meum suaue est & onus meum leue, przecie iednak kiedy duchowni niewdźięczni sa wokácyey Boskiey/ ábo w obyczáiách nie korresponduia powołaniu Páńskiemu/ nieznośny ćiężar czuia w postanowieniu swoim; Ciężkie iest ießcze y ciężko ſtanu żołnierſkiego/ bo lubo ná ßylwách/ ćie czatuiącego draganá/ lubo towárzyßa na ſtrażey postánowionego/ lubo hußarzá w żelezie wßystkiego iák żelaznego człowieká/ w sprawie ſtoiącego uważyć zechcećie/ kázdy z tych Onus graue ćiężar wielki dźwiga y nośi ná sobie; Ciężki ponoßa ciężar y rzemieślnicy vbodzy/ kiedy z obfitym potem czoła swego ná ßtuke chleba robią/ nieznośny ciężár iest y poddanych chłopkow/ á vnas zwłaßcá w Polßcze/ gdźie práwá jadnego y sprawiedliwości/ na miedyſtrzonych/ nieſprawiedliwych y złych Panow swoich nie maią/ ale że te wßystkie y tym podobne ciężárámi swoimi nie wßystkim ludźiom dokuczáią/ nie wßyscy bowiem sie żenią/ nie wßyscy do Káplánſtwá y do Dákonow sie biorą/ nie wßyscy sie záćiągáią na woyne/ nie wßyscy sa rzemieślnikámi/ nie wßyscy poddánymi/ y ták o inßych ſtanach dyßkurowáć/ nie wßyscy ludźie w iednym ſtanie postánowienie máią/ á zás ciężar ciężkiego tego/ o ktorym tu mowił Duch ś. pospolitym sposobem doymuie wßyſtkim ludźiom/ omnibus hominibus, żadnego nie máß tákiego ani bedźie Adámowego potomká/ ktoryby sie národźiwßy do dźwigánia ciężkiego tego ciężkow poddać nie musiał/ Iugum graue super filios Adam, toć to iuż inße ciężko y ciężar inaczßy/ od tych wßyſtkich ciężarow wymienionych bedźie; ták właśnie á nie ináczey. Jest to ciężko tákowe/ w ktore y Papiežow z naywyżße ná ziemi iurysdykcya/ y Cesárzow z koronámi/ y Krolow z berłámi/ y Xiążąt z mitrami/ y Hermánow z bulawámi/ y Márßałkow z łáſkámi/ y Biskupow z infułámi/ y Zakonnikow z kápturámi/ y vbogich chłopkow z radłámi/ y płeć białogłowſka z ſtrotami ſworcá wßechmocny zaprzoga/ ázebym rzetelnie y zrozumiánie wymowił/ iest to ciężko kłopotliwego y mizernego doczesnego życia náßego/ to to iest iugum graue ciężko ciężkie/ ktore choćiażby naywiekßemu y naypotężnieyßemu ná świećie Monárßę dáie sie dobrze we znáki/ Onus Babylonis quod vidit Isaias filius Amos, onus Moab, onus Damasci, onus Ægypti, onus deserti maris, onus vallis visionis, onus Tyri, ták opiſuie Izáiaß Prorok/ że widźiał w rewelácyach swoich/ y Krolestwo Bábilonſkie/ y Krolestwo Moabitow/ y Krolestwo Damascenſkie/ y Krolestwo Egipſkie/ y inße rożne Państwá pod ciężkim ciężarem iecące; iakoby chciał rzec Prorok świety/ że nie maß w świećie Páná y Potentata żadnego/ ktoryby w Państwie swoim nie miał mola tákiego/ co mu we dnie y w nocy gryść głowę potrafią/ iako ludźie pospolići ták y Monárchowie świátowi bez żádney excepcyey/ podlegli sa nießczęściom/ niebezpieczeństwom/ frásunkom/ turbácyom/ chorobom/ y rożnym inßym dolegliwośćiom doczesnym/ przez wßystek bieg y przećiąg nimieyßego życia swoiego ná świećie: to to iest ciężko ktore Pan Bog po Adámowym grzechu dla nas wßyſtkich zgotował/ Iugum graue super filios Adam à die exitûs de ventre matris eorum. Tak rozumiem żeśćie to nie raz z Pisma Bożego ſłyßeli/ iako Pan Bog poſtopił sobie/ wyparowáwßy y wygnawßy rodźicow naßych z ráiu/ Eiecitq; Adam & collocauit ante paradysum voluptatis Cherubim & flammeum gladium, mowi listerá świeta/ że záraz záwiodł ſtraż y postánowił przed ráiem Cherubina iednego z ognistym mieczem onego rozßoßnego mieysca pilnuiącego; ná ták koby to Pan Bog pamiątkę vczynił/ rożni rożnie konceptuią tłumáczę mieyscá te°/ á Philippus Diez w Kázániu swoim ná świeto Jakubá s. Apoſtoła/ w vwage wźiawßy to mieysce Pisma Boże° w tákowy ie moralizm obrocił/ że przez to Pan Bog chciał káżdemu potomkowi Adámowemu ad intendę zoſtáwić/ iż życie iego ná świećie chociażby ſie naywygodnieyße widźiało/ nie miało nigdy bydź tákowe ták w ráiu/ gdyby był Adam z ráiu wypędzony

Isaiæ 13. & 15. & in sequẽtibus.

Geneſ. cap. 3.

nie 30.

nie został / nie wiedźiałoby było wßyſtko pokolenie ludzkie / co to zimno / co to głod / co to powietrze / co to praca / co chorobá / co bole / kłopoty / frásunki y vtrapienia vmieia / Quid erat in paradyſo voluptatis? quid? frigore, fame, mærore, labore, dolore deniq; carere, mowi ten Autor y znim wßyſcy Theologowie / ále ponieważ Adam nie został ſie w ráiu / zgubił ślad Bog wßechmogacy y zátámował droge do tego wßyſtkie° człowiekowi káżdemu / poſtánowił Cherubiná záraz tuż przy ráiu zá ſtrażnikà ſtráßnego / ázeby żaden człowiek nádźieie nigdy nie miał do onych ráyſkich wiecey doſtáć ſie delicyi / lecz całe życie náße ták ordynował ná źiemi / coby w vſtáwnych obrotách y w pokutnych vtrapieniách rozmáitych ták w roſole było / Ideò tantam cuſtodiam in paradyſo collocat, vt doceret nos ne paradyſum optemus, ne inquiramus in terra; itaq; voluntas Dei eſt vt in hoc ſæculo, in quadã cõtinua & generali pœnitentia viuamus, ſa tákże ſłowá te° Authorá. Gdyby był Adam nie zgrzeßył ále náprzykład Kaim potomek iego / náuza Doktor Subtelny / y zniektorymi Teologámi inßymi / żeby był ná wßyſtkich Kaimowych potomkow grzech pierworodny ſpadł / nie od Adámá ále od Káimá / Si Adam non peccaſſet ſed Cain, filij Cain cõtraxiſſent peccatum originale, non ab Adam ſed à Cain, ták mowi náß Doktor / ále że Adam ſam przeſtąpił przykázánie Bo- ſkie / w ktorym cáły narod ludzki był inkludowány / dla tego ná nas wßyſtkich ten grzech iego ſpływa / á zátym y wßelákich dolegliwości / vćiſkow y vtrapienia / ktore zá grzechem poßły / vpßáć nam wßyſtkim á wßyſtkim w doczeſnym życiu náßym potrzebá. A ktoż nam tedy proße te vćiſki kończy y vtrapienia doczeſne / ieżeli nie śmierć: tá to ieſt á nie inßa dobrodźiká náßá / ktora ſkłáda z kárkow náßych to vprzykrzone tárzmo kłopotow y mizeryi w życiu niniey ßym bedacych / Meliùs eſt dies mortis die natiuitatis, ták mowi Eccleziaſtyk / á Hugo purpurat Rzymſki do tych ſłow przydáie / Mors enim nihil aliud eſt, quàm exitus de carcere, finis exilij, laborum conſummatio, ad portum applicatio, peregrinationis finis, omnium periculorum euaſio, lepßy ieſt dźień śmierći / ániżeli dźień vrodzenia / álbowiẽ przez śmierć tákowe nas dobrodźieyſtwo potyká / że nas winduie z więźienia / wwalnia z wygnánia / z prac licencyuie / do portu pożądánego przypędza / pielgrzymkę náßę kończy / y z wßelkiego nas czyni niebeſpieczeńſtwá wolnymi. Kiedy nam owo tákie ćießkie vtrapienie do żywego doymuie / ták poſpolićie wiec ſámi nád ſobą żalić ſie zwykliſmy / mizernyż to ieſt y vtrapiony ten náß świát; y dobrze mowiemy / ieżeli bowiem przez świát nic inßego nie rozumiemy / tylko te cztery żywioły / z ktorych według Filozofow ieſt ten świát złożony / to ieſt źiemie / wodę / powietrze y ogień / prawdá to ieſt / iż bez nich być życie náße nie może / ále też często gęſto ták nieprzyiaznymi ſtáią ſie zdrowiu náßemu / że y wodá nas topi / y ogień nas pali / y złe powietrze záráża / y źiemia kiedy ná nie nieoſtrożnie álbo z wyſoká padniemy kalikámi nas czyni / y ták mizerny ieſt częſtokroć y vtrapiony ten náß świát; ieżeli też przez ten świát to ſobie rozumiemy / co rozumiał ſam Chryſtus / kiedy vczniow ſwoich świátłoſćią świátá miánował / Vos eſtis lux mundi, wy ieſteśćie świátłem świátá / Et hic mundum non cælum & terram, ſed homines qui ſunt in mundo, vel diligunt mundum oportet intelligi, mowi Auguſtyn święty / że kiedy tu Chryſtus Pan vczniow ſwoich świátłoſćią świátá tego czynił / nie źiemie álbo niebo / ále ludźi tylko ſámych ná źiemi żyiacych / álbo z byteczniе ſie w świećie kochaiacych / przez ten świát rozumiał / ieżeli też y my tedy ludźi ſobie świátowych álbo kochánkow świátowych przez świát rozumieć będźiemy / rekolliguymyż ſie z Złotouſtym Doktorem Chryzoſtomem świętym / iáko wiele między ludźmi znáyduie ſie vßczypkow / kálumnij / nápáśći / zázdroßczykow / kálumnij / odpowiedźi / turbácyi / ſpierſtwá / oppreſſyi nieſłußnych / zdrad prawnych / niepoliczonych / roſtárgnienia káżdodźienne° / y niewypowiedźiánych vſtáwicznych boleśći / Vbi calumniæ, vbi inuidiæ, vbi perturbationes, vbi iræ, vbi cupiditates, vbi innumerabiles inſidiæ,

Philip. Diez in feſto S. Iacobi conc. 2. pag. 504

Scot. in 2. diſt. 32. quæ vnica lit. M.

E.

Eccleſ: cap. 7.

Hugo Cardin. ſuper hunc locum Eccleſiaſt.

Matth. c 5. v 14.

S. Aug. lib. 1. de ſer Dñi in monte cap. 6. tom. 4.

S Chryſoſt. in orat. de S. Philogonio tom. 3.

inſidiæ, vbi quotidianæ ſollicitudines, vbi perpetua ſibiq; ſuccedentia mala ſunt, innumeros ex omni parte dolores afferentia, ſłowá tego Doktorá / záczym y wſenśie tákowym dobrze y ſłußnie mowiemy / że mizerny ieſt y vtrapiony ten náß świát: y v ſámego znáć Páwłá św. Apoſtołá / nie w inßy tylko w tákim tenże dwoiáki świát koncepćie zoſtawał / kiedy go ták opiſuie / że przez całe życie ſwoie / nic w nim vpátrzyć inßego y vważyć nie mogł / tylko zewßąd niebeſpieczeńſtwá káżdego żyiacego człowieká napáſtuiące. Periculis fluminum, periculis latronũ, periculis ex genere, periculis ex gentibus, periculis in ciuitate, periculis in ſolitudine, periculis in mari, periculis in falſis fratribus. Zgołá ieſteśmy wßyſcy ná tym świećie / lubo go ták lubo owák tłumáczyć ſobie będźiemy / iáko ná iednym burzliwym y nieſpokoynym morzu / ná ktorym y od wſchodu y od záchodu / y od południá / y od północy / niebeſpieczne fále ná nas vſtáwicznie biią. Naues in quibus vehimur ſunt ſtatus quos liberè elegimus, mare turbulẽtum eſt hoc ſæculum, procella quâ premimur, ſunt labores quos patimur, ták mowi Philippus Diez wyżey pomieniony / Okręty ktore nas wioza do wieczności ſą dobrowolne ſtany náße / ktore ſobie ná tym świećie ſami obieramy / pokłocone y nieſpokoyne morze / ieſt ten mizerny świát / niebeſpieczeńſtwá y poraßki morſkie ktore nas pograżáio / ſą prace y kłopoty / ktore docześnie ponośić y ćierpieć mußimy. A kedyż to niebeſpieczne po świátowym morzu żeglowánie náße termin y koniec ſwoy bierze / kedy vſtáio te fále y náwálności burzliwe mizeryey y vtrapienia náße° / vſtáią ná brzegu; ták opowiádał o morzu ſam Wßechmocny Stworcá iego ſprawiedliwemu Jobowi. Circumdedi illud terminis meis, & dixi, vſq; huc venies & non procedes ampliùs, & hic confringes tumentes fluctus tuos, okrążyłem ie y obwiodł gránicámi moimi / y rzekłem do niego / tylko dotąd drogá twoiá / iáko ſie dotchna brzegu tego ſwawolne wody twoie / iuż dáley nie poſtopia / ále tu záraz nádete y wyſokie wáły ſwoie tłumić y łomáć beda;

2. Corinth. cap. 11. ver: 26.

Philip Diez in cõ: vnius Martyris conc. 2. num: 18 pag. 96.

Iob. 38. c. v. 10.

ták y morze świátá tego nie vćißy ſie nigdźie y nie vſpokoi z náwálnościámi ſwoimi / ktorymi nas bez przeſtánku infeſtować zwykło / tylko ná ſámym brzegu śmierći / Non poſſunt fluctus pertranſire littus, illic confringuntur & lacerantur omnes, ita profectò tempeſtas huius maris, qui eſt mundus, non poteſt peruenire vltra littus, quæ eſt mors, ſłowá tegoż Dyezá. Dlatego ć niegdy ſámi ſtárodawni Pogánie / (iáko Franciſcus Petrarcha notuie) náżywáli śmierć / Omnis felicitatis portum, ærumnarum gratiſſimam metam, & finem laborum, náżywáli ią mowie pożądánym y ſzcześliwym portem / oſtáteczným wßelkiego vtrapienia kresem / prac y kłopotow ſkończeniem / y kiedy predko z nich ktoregokolwiek potkáłá / zá oſobliwy to ſobie fawor y dobrodźieyſtwo miewáli; ták czytamy v Litewßá y oney błogoſłáwioney pánience Zakonu Dominiká S. ktora ſie zwáłá Dominica Soncinas, że kiedy wiec requiálne Mße święte álbo akty iákie pogrzebowe widźiáłá / lubo o nich ſłyßáłá / wielką vćieche duchowną ná ſercu ſwoim czuła / reflektuiąc ſie ná to / że iuż one dußyczki wßelakie niebeſpieczeńſtwá tego morzá świátowego przebrnęły / á ſámá ſobie z nimi iáko nayprędzey życząc / podźiękowawßy świátu / w regeſtr wpiſaną zoſtawać nieuſtánney wieczności. Pißę tákże y Ambrozy święty / że czáſu pewnego pokázał ſie Anioł iednemu choremu / iuż práwie iedna noga w grobie bedącemu / śmierći iednák zbytecznie ſie obawiáiącemu / y ták rzekł do niego. Si domus minaretur ruinam, nonne ex ea migrares? Si nauis in procella periclitaretur, nonne ad portum confugeres? gdyby ſie dom iáki wálił / iżalibyś co prędzey nieuchodźił z niego? gdyby Okręt miał zátonąć álbo rozbić ſie ná morzu / iżalibyś nie pośpießał y nie záwiáłał co prędzey do ládu álbo do portu bliżßego? iákoby mu był chćiał rzec / nieważny y nieroſtropny człowieczę / pokiż żyleś ná tym świećie / záwße nád tobą nießczęśćie / y rozmáite przypádki wiśiały / żyleś iák żeglarz ná morzu / vſtáwiczne niebeſpieczeńſtwo w oczách ſwoich máiąc / teraz kiedy śmierć przybliża ſie do ćiebie / tákowe od niey mieć do-

S. Ambroſ. lib de bono mortis.

brodźieyſtwo bedźieß / że ćie z wßelakiey ruiny niebeſpieczney wyrwawßy / z głębokiey tonie morzá świátowego wyrátowawßy / do portu beſpieczngo dopedźi / záczym ſie iey nie lękay. Wiec y my nie tylko teraz / ále y ná ten czás oſobliwie / kiedy zágładáć nam w oczy náße bedźie / odzywaymy ſie do niey z ſłowámi onymi oſtro niegdy pokutuiącego Hieronymá świętego. O mors deſiderabilis, ô mors omnium malorũ præſentium finis, ô mors laboris clauſura, quietis principium, quis cogitare queat tuarum vtilitates beatitudinum! O pożądána śmierći / o śmierći terázniey ßego wßelákiego złego dokończenie / o śmierći prácowitych fátyg náßych klauzuro / o początku ßcześliwy odpoczynku náßego / á kroż twoie pożytki / dobrodźieyſtwá / y błogoſławieńſtwá / dowćipem ſwoim obeymie!

S. Hier: ad Cromat.

F. Á tenći to ieſt trzeći á oſtátni fundámene / dla ktorego ia śmierć zowie oſobliwa y życzliwa dobrodźiko náßa / że oná ſámá nas do onego wiecznego niebieſkie° błogoſławieńſtwá przywodźi. Jeſt quæſtya miedzy Theologámi o tym / ieżeli też może człowiek żyiąc ießcze ná tym świećie / onego ßczęśliwego świętych Páńſkich błogoſławieńſtwá vczeſtnikiem zoſtawáć / znaydźiećie te queſtya / wyráznemi terminámi excytowána y v náßego Subtelnego Doktorá / Vtrum homo in vita mortali poſſit conſequi beatitudiné? ktoru on ták iáko y inśi wßyſcy decydvie / że to nie może bydź de lege communi, ázeby kto w dozeſnym terázniey ßym życiu / błogoſławionym zoſtał. Non poteſt eſſe beatitudo, in vita mortali. Vblogoſławił w prawdźie Dawid święty nie iednego człowieká / ießcze zá żywotá. Beatus vir, qui non abijt in conſilio impiorum; Beatus qui intelligit ſuper egenum & pauperem; Beati immaculati in via, qui ambulant in lege Domini, błogoſławiony to moż ktory w przewrotne y w przeklete rády bezbożnych Máchiáweliſtow nie wchodźi / błogoſławiony y to człowiek / ktory ma baczenie y miłoſierne vlutowánie / nád vbogim żebrakiem / y ći wßyſcy błogoſławieni / ießcze pod czás terázniey ßey podroży życia ſwoiego / ktorzy w czyſtośći żyia / y trzymáią ſie

Scotus in 4. diſt 49. qu. 12.

Scot lo co cit: lit: D.

Pſal. 1.

Pſal 40

Pſal. 118.

gośćincá praw Boſkich; vblogoſławił y Tobiaß święty ießcze zá żywotá / káżdego człowieká boiącego ſie Bogá. Beati omnes qui diligunt te; Vblogoſławił y Job ſprawiedliwy / tákie° / ktore° Pan Bog ſam rozmáity vtrapienię náwiedza y karze / Beatus homo qui corripitur à Domino; Vblogoſławił wprawdźie y ſam Chryſtus ießcze zá żywotá / wßyſtkich pokornych y ćichych / Beati mites, wßyſtkich troſtliwych y płáczących / Beati qui lugent, wßyſtkich łáknących ſprawiedliwośći / Beati qui eſuriunt & ſitiunt juſtitiam, wßytkich vbogich w duchu / Beati pauperes Spiritu, quoniam ipſorum eſt regnum cælorum, te iednák wßytkie błogoſławieńſtwá / w pobożnych náznáczone vczynkách ták rozumieć ſie máia (iáko Brancatus náß vczy) że ći ludźie ktorzy pobożnie ná tym świećie żywot ſwoy prowádzą / iuż ſo w nadźiei nieomelney błogoſławionymi / ábo że ſobie záſługować ná wieczne błogoſławieńſtwo vmieią / álbo że iuż zá wczáſu / zadátki niby przyßłe° błogoſławieńſtwá ſwoiego po ſobie pokázuią / Beatitudines iſtæ, cõſiſtentes in ſtatu ſeu operatione virtuoſa, dicuntur tales, vel quia ſunt in ſpe, & meritorie beatitudo, vel quia includunt inperfectam aliquam & inchoatam beatitudinem formalẽ, ále żeby ordinarie iſtotnego miał kto zażywáć / błogoſławieńſtwá niebieſkiego ná źiemi / ktore ná widzeniu y zażywániu / nieſkończoney iſtnośći Boſkiey záwiſło / to bydź nie może. Prawdá że Chryſtus Pan á Zbáwićiel náß / był oraz ná tym świećie y Viatorem y Cõprehenſorẽ / y dußá iego Przenayświetßa ab inſtanti conceptionis, w onymże záraz inſtanśie poczęćia iego w żywoćie Niepokalaney Pánny / y nápotym vſtáwicznie / niebieſkiego zażywálá błogoſławieńſtwá / ſam to wyráził o ſobie w ſłowách onych v Janá świete°. Pater quos dediſti mihi, volo vt vbi ego ſum, & illi ſint mecum. Oycze moy niebieſki / prágne ia y chce tego / ázeby ći korycheśmi ty oddał / tám ſie zemna doſtáli / kedy ia teraz ieſtem / to iednák błogoſławieńſtwo Chryſtuſowe zá żywotá (mowi Subtelny Doktor) vſtáwicznym cudem było / áż do ſámey śmierći iego Krzyżowey. De-

T o. 13.

Iob. 5. ver: 17.

Matth: cap. 5.

Laurent Branc: Tomo De omnib° noviſſimis Diſp. 14 artic: 8. nũ. 109.

Ioan: 17 cap.

Scotus ibidem lit: G.

Christo-

Christo dicendum, quòd ſemper fuit miraculum vſq; ad mortem, quòd ſimul fuerunt beatitudo, & mortalitas propter repugnãtiam effectuum; cudowna to práwi ſprawá Boſka była / z Odkupićielem náßym / że te dwie rzeczy przećiwne / błogoſławieńſtwo y śmiertelność / w nim ſie oraz zgadzały: Prawdá że wiele Theologow y Doktorow Páńſkich / przyznawáią to Mátce Boſkiey Máryey Niepokalánie poczętey / Páwłowi świętemu / kiedy wźięty był do trzećiego niebá / y rożnym inßy vpodobánym ſługom y kochánkom Boſkim / że im vdźielał Bog widzenia ſwoiego / y błogoſławieńſtwá świętego ießcze w niniey ßym życiu / ále to tylko bywało kiedy niekiedy / zá oſobliwym Boſkim przywileiem iego / nieuſtánny iednák y wiecznym ſpoſobem błogoſławiony zoſtáć człowiekowi / nie ieſt rzecz można per ordinariam potentiã Dei, áż dopiero po śmierći / kiedy ſie dußá z tym ćielſkiem ſkázytelny rozdźieli. Poważny Author Aluarez Toletánus ná dwá dni tylko dźieli całe życie ludzkie / ná dźień ludźki / á ná dźień Páńſki. Vita hominis ita ordinata eſt, vt in diem hominis, & diem Dñi dividatur, dźień ludzki powiáda ieſt ten wßyſtek czás / ktorego Pan Bog ná tym świećie káżdemu z nas / do życia dozeſnego poſzwala / ktory dlatego náżywa ſie dniem ludzkim / że go ſobie káżdy człowiek podług własney woli / y vpodobánia ſwoiego / lubo ná dobre / lubo ná złe zażywa / Dies hominis omnem vitam hominis cõprehendit, in qua homo facit quodlibet, & tempore vtitur in bonum vel in malum pro ſuo arbitrio & voluntate, dźień zaśie Páński ieſt śmierć żadnemu nieuchronna człowiekowi żyiącemu ná świećie / ktory dlatego zowie ſie dniem Páńſkim / że w onym momencie w ktorym nam śmierć dozeſny náß żywot odbiera / bierze też záraz y Pan Bog z reku náßych czás / y oſadźiwßy iákoſmy go żyiąc vżywáli / iuż nam go wiecey ná potym vżywáć nie dáie. Dies Domini eſt momentum mortis hominis, in quo Dominus accipiet tempus & iuſtitias judicabit. Ten pomieniony dźień ninieyßego życia náßego / nie nákßtalt świetnego y iáſnego dniá ále raczey nákßtalt pochmurney y nie-

Jacobus Aluar: Tom: 2 operum ſpirituali: c 15.

Ibidem:

Ibidem.

widoczney nocy / ćiemno nam ſámá Przedwieczna prawdá opiſálá / v Łukaßá świetego. Hæc eſt hora veſtra & poteſtas tenebrarum, tá to ieſt práwi teras wáßá godźiná / y mocárſtwo ćiemnośći / á to dla tego mowi tenże Aluarez konſyderuiąc te ſłowá / że podczás tego dniá żywotá náßego ná świećie / często gęſto nas grzechowe ogárniáią ćiemnośći / y ſámo Xiąże ćiemnośći zárt przeklety / pod ſwoie nas nießczęſna podbiia iuriſdykcya. Quoniam ſæpè in die noſtro tenebræ nos comprehendunt, & aduerſæ poteſtates ſubijciunt: dał ći wprawdźie Bog bárzo dobre świátło temu dniowi náßemu / iáko Author naturæ, to ieſt lumen naturale, lumen rationis, świátło rozumu náßego / ázeby człowiek idąc zá oświeceniem iego / wárował ſie co złego ieſt y przećiwnego rozumowi dobremu / á tego ſie chwytał co dobrym bydź ſámo świátło pokázuie przyrodzonego dowćipu / ále częſtokroć człowiek to rozumne poſtponowawßy świátło / á zá bezrozumnymi vdawßy ſie zmyſłámi / w ćiemnośći złych vczynkow wolą ſwoie obraca; dał ći Bog y drugie świátło nádprzyrodzone / iáko Author gratiæ, práwowiernemu ludowi ſwoiemu / to ieſt lumen fidei, świátło wiáry świętey / ázeby wierząc w Bogá / y we wßyſtkie ártykuły wiáry iego / przeſtrzegał przykázánia y mándátow iego Páńſkich / ále częſtokroć człowiek y to świátło Boſkie ták gáſi y zátłumia ſam w ſobie / że iákoby go nigdy nie miał / bárzo w grube zápędza ſie ćiemnośći grzechowe; Przydáie ießcze dobrotliwy Bog do tego świátłá oboygá w dniu życia náße° / świátło láſkiey ſwoiey / dáie ták wiele rázy illuminácye rożne Ducha S. przez ktore nas ná droge ſprawiedliwośći prowádźi / ále ſie to częſtokroć przez nas ſámych dźieie / że nam grzechowa eclypſis, to świátło odbiera / á dußę náße iák w nocnych zoſtáwuie ćiemnośćiách. Sæpe in die noſtro tenebræ nos comprehendũt & aduerſæ poteſtates ſubijciunt: Wiec kiedy przyidźie Dies Domini, kiedy náſtapi śmierć / vprzątnie nam oná wßytkie grzechowe okázye / vwolni nas od pokus y náiázdow ßátáńſkich / wywindnie dußę náße z tych świátowych ćiemnośći / á do owe-

Luc: 22. ver: 53.

Aluarez locoquæ ſupra.

go że nádprzyrodzonego świátłá luminis gloriæ, do świátłá mowie chwały wiekuiſtey wprowádźi; Poki ten Dies Domini nie záyrzy człowiekowi w oczy/ poty człowiek Bogá swoie° w Troycy świetey iedynego nie obaczy/ poki ſie nie doczekamy tego dniá Jezuſowego iáko go názywa Páwel świety Apoſtol. Qui cæpit in vobis opus bonum perficiet vſq; in diem Chriſti Ieſu, poty my ná Jezuſá w vwielbionym ćiele ludźkim kroluiacego w niebie w niezámierzone wieki pátrzyć nie bedźiemy; poki nie wznidźie ten wielki dźień iáko ſie z dal Dawidowi świetemu/ Dies Domini magnus, poty my onych wielkich poćiech w krolestwie niebieſkim/ vczeſtnikámi wiecznymi zoſtáć nie mozemy; iednym ſłowem poki ten dźień nieznáiomy/ ná ktory nam záwſze czuwáć ſám Zbáwićiel roſkazał. Vigilate, quia neſcitis diem, poki mowie dźień śmierći nie záwita człowiekowi/ poty człowiek chociażby nayſpráwiedliwſzy był poznawáć intuitiuè nieſkonczonego Bogá/ y Sworce ſwoiego wiekuiſte nie może; Trudno tedy ináczey y z tego fundámętu śmierć názywáć mamy/ tylko zyczliwa y oſobliwa dobrodźieyka náſza/ ponieważ oná ſámá do dobrá nieſkończonego ad vltimum finem noſtrum, do oſtátniego terminu wiekuiſtey ſzczesliwości duſze náſze przenoſi.

Philipp 1. ver. 6.

Pſal: 74

Matt: 25. verſ. 13.

G. Miał znáć ná dobrey záwſze y świeżey pámięći/ to dobrodźieyſtwo od śmierći/ Páwel Apoſtol świety/ kiedy piſał do Filipenſow/ że żywot iego był Chryſtus/ á śmierć znácznym zyſkiem. Mihi viuere Chriſtus eſt, & mori lucrum; á táktmże zyſkiem y nie inákſzy tylko zyſkiem błogoſławieńſtwá wiecznego/ táko Laurentius Iuſtinianus te ſłowá iego tłumáczy. Mihi viuere Chriſtus eſt, & mori lucrum, nam mortem carnis animæ lucrum putat Paulus, dum relicto huius ſæculi ærumnoſo exilio, in cæleſtis aulæ patriam lætus poſſeſſurus ingreditur; Miał to dobrodźieyſtwo ná dobrey pámięći y Hieronim świety/ kiedy vmieráiąc weſoło y nabożnie/ mowił ſobie te ſłowá; Ecce portum attingo, iam redeo ad patriam, de triſtitia ad gaudium, de prælio ad victoriam, eto ſie iuż do portu náznáczonego doſtáie/ iuż do oyczyżny powracam/ iuż z ſmutku do weſela/ y z potyczki do tryumfálnego przyſtępuie zwyćięſtwá; Miał ie na dobrey pámięći waleczny ow y żárliwy ná roſſrzewienie wiáry Chryſtuſowey Ludwik świety Krol Fráncuſki/ kiedy ná woynie ná przećiwko Turkom/ powietrzem zárázony zoſtawſzy/ bliſtim ſie śmierći baczac/ ták ſie modlił do Páná/ Introibo in domum tuam, adorabo ad templum ſanctum tuum & confitebor nomini tuo, iuż też teraz Pánie moy wnide do domu twoiego/ iużći powinna cześć oddawáć w tryumfuiacym Kośćiele twoim świetym/ y wielbić bez przeſtánku Jmie twoie bede; miał ie ná dobrey pámięći Grzegorz świety Názyánzenſki/ kiedy czeſtokroć do Páná Bogá za żywotá ſwoiego modlitwe táko czynił. Domine ſolue hanc tunicam mihi grauem corpus mortale & ærumnoſum, & da lauiorem, zrzuć Pánie Boże co pradzey te ćiężka ze mnie ſiermiege ćielſtá mizernego/ á w one lekka vſtroy mie nieśmiertelnośći ſukienke; Miał ie ná dobrey pámięći Mikołay z Tolentynu Zakonu Auguſtyná świetego/ kiedy w oſtátniey chorobie ſwoiey/ iuż ſie bydź czuiąc śmiertelnym vſtáwicznie ſobie owe ſłowá Apoſtolſkie powtarzał/ Cupio diſſolui & eſſe cum Chriſto, dużnie ſobie tego życza/ żebym vmárł copredzey á zoſtawał z Chryſtuſem; Miał ie ná dobrey pámięći y ow Piotrowin Polak náſz/ kiedy po śmierći wſkrzeżony od Staniſłáwá świetego cudownym ſpoſobem zoſtawſzy/ wolał znowu záraz vmrzeć/ niżeli żyć ná świećie/ álbowiem przez śmierć miał pewna y nieomylna nádźieie bliſkiego błogoſławieńſtwá ſwoiego zá przyczyna Staniſłáwá świete°/ á żyiąc ná świećie obawiał ſie w niebeſpieczeńſtwo podáć zbáwienia dużnego; miał ie ná dobrey pámięći y Kázimierz Swiety Krolewicz náſz Polſki/ kiedy mogąc wybrnoć z oſtátniey ſwoiey choroby/ á ná dálſzy czás żywym y zdrowym zoſtawáć/ poſłuchawſzy medykow ſwoich przelemáme czyſtości perſwáduiacych/ raczey vmrzeć wolał/ á przez śmierć z nienáruſzonym kwiatem czyſtości ſwoiey do niebá ſie doſtáć; A inſzych świetych nie przytaczáiąc/ oſobliwym ſpoſobem wſzyſcy świeći Apoſtołowie y

In vita S Ludouici Regis Frácorum

Cypriánus lib. de Laud: Martyr.

H. Już tedy tylko wam ſámym śmierć dobrodźieyká nie ieſt/ zákámiali y záwárdźiali grzeſznicy/ ná was tylko ſámych widźe ieſt zápámietáła/ niedyſkretno/ niebáczno y okrutno tyránká/ ktorzy ieſteśćie zápámietáli/ niedyſkretni niebáczni y okrutni tyranowie ná własne duſze wáſze/ po vſzy w grzechách brodźićie/ ode dniá do dniá/ od miesiacá do miesiacá/ od roku do roku odkładáiąc pokute/ áż czeſtokroć zá ſpráwiedliwym y ſkrytym Sadem Bożym/ bez wſzelkiey rekollekcyey/ bez ſpowiedźi świetey/ bez naymnieyſzego żalu pokutnego/ iákośćie w grzechách żyli/ w grzechách vmieraćie; Sæpiſſimè antequã agat pœnitentiam, iuſto Dei iudicio in peccato moritur, vt mors ſit vitæ ſceleratæ conſentanea, ták opiſuie Auguſtyn świety grzeſznika pokute odwłaczaiącego/ czeſty to práwi bywa á nieſzczęſny tráf/ że kiedy grzeſznik mogąc pokutowáć/ pokutowáć niechce/ potym chociażby chćiał/ Bog mu tey łáſki nie da/ lecz gdy ſie niſpodźiewie śmierć nagła zeſle ná niego/ ázeby w grzechách vmieráiąc/ miał śmierć podobna bezbożnemu żywotowi ſwoiemu. Troiáki rodzay śmierći Kárdynał Hugo liczy/ y ták ie wymienia. Triplex eſt mors, naturæ, culpæ & gratiæ, in prima moritur caro, in ſecunda anima, in tertia totus homo; prima ſeparat animam à carne, ſecunda diuidit gratiam à mente, tertia ſeiungit totum hominem à curis ſæculi; prima eſt omnium, ſecunda eſt malorum, tertia eſt bonorum; mortui prima morte ſepeliuntur in mundo, ſecundi in inferno cum diuite epulone, tertij in cælo cum Lazaro, troiáka práwi ieſt śmierć/ przyrodzona/ grzechowa/ y w łáſce Boſkiey/ pierwſza śmierćia obumiera ćiáło/ wtora duſzá/ á trzećia wſzyſtek człowiek/ pierwſza śmierć odłącza duſze od ćiáłá/ wtora oddźiela y odpędza łáſke Páńſka od duſze/ á trzećia rozbrat czyni miedzy całym człowiekiem á wſzyſtkim świátem/ pierwſza śmierćia wſzyſcy ludźie kończa życie ſwoie/ druga tylko ſámi źli/ á trzećia ſámi dobrzy/ kto vmiera pierwſza śmierćia ma pogrzeb ná świećie/ kto vmiera druga/ ma pogrzeb w piekle bezdennym z owym mizernym bogaczem Ewángeliczným/ á kto vmiera trzećia/ ma pogrzeb w niebie z Łázárzem. Vważćież grzeſznicy ktorzy myślić o pokućie/ y vpámietáć ſie w złoſćiách wáſzych niechcećie/ że was śmierć nie ináksa tylko táka czeka/ táka bogacza nadznego w ćieſkich grzechach śmiertelnych bez pokuty z świátá tego ſchodzącego porkálá/ śmierć nie ináksa tylko táka/ ktora naprzod ſáme duſze/ á potym duſze y ćiáło/ y wſzyſtkiego człowieká pogrąży y pogrzebie w piekle. O nieſzczeſna śmierći tákowa! Niechcećie teraz grzeſznicy poki czás maćie po temu/ vczyć ſie cnot świetych y pobożnośći Chrześćiáńſkiey od śmierći/ otoż was oná ná potym wiecznymi nieukámi poczyni/ á byle tylko ſkończyła doczeſne vtrapienia wáſze/ w tymże momencie nieſkonczoney was nábáwi mizeryey/ y miáſto niebieſkiego błogoſławieńſtwá w nieuſtánne was wprawi przeklectwo piekielne. Czytałem ſtráſzny przykład v Philippá Dieżá w Kazániu iego ná Pánne Márya Snieżno/ o iednym vczonym Doktorze Páryzkim/ ktory po śmierći ſwoiey zordynánſu Boſkiego pokazawſzy ſie Biſkupowi tegoż miá-

S. Aug tracta 1 in ioan.

Hugo Card: ci tatus in theatro ſub tit: mors.

Diez Concio: num: 3 huius feſt.

Ad Philip. c. 1.

B. Lauren. Iuſtin: de Trinit: Chr. ag. cap. 28.

Euſeb: in Epiſt. ad Dam: de morte. Hieron

ſtá/ opowiedźiał mu o wiecznym potępieniu ſwoim/ y kiedy Biſkup ſpytał go o náukę iego/ ieżeli też ták był mądrym iáko żyiąc ná świećie/ ták mu ná to odpowiedźiał/ że nic wiecey nieumiem/ tylko te trzy rzeczy/ pierwßa/ że ſprawiedliwym dekretem Boſkim ná wieczne męki piekielne oſądzony ieſtem/ druga/ że ten nádemna wyrok y ſentencya Boſka/ iuż nigdy odmieniona y káſowána nie bedźie/ á trzećia/ że dla lubieżności y vćiech ćieleſnych/ á dla zbytecżney wyniośłości w godnośćiach moich świátowych/ widzenia Boſkiego ná wieki prywowány zoſtałem: ſpytał też y ow mizerny potępieniec Biſkupá/ ieżeli ießcze świát ták ſtał w ſwoiey mierze/ iák zá żywotá iego/ czyli iuż był ſkończony? áż mu Biſkup rzecże/ ná co mnie o to pytaß? dlatego odpowiedźiał/ pytam ćie o to/ że tymi dniámi do piekłá ták wiele dußz wpádło/ że mnie ſie zdáło/ iż ich wiecey iuż bydz nie może ná świećie. Do was tedy ießcze wołam zápámiętáli grzeßnicy/ á żebyśćie z tego przykłádu rozważáli to ſobie/ że ćieleſne ſproſności/ nádete pychy y tym podobne złośći wáße do piekła was wiodą/ y táni nieukámi wiekuiſtymi poczynią/ ieżeli ich nieprzeſtánićie/ y pokutować zá nie wcześnie nie bedźiećie; ſłyßeliśćie że iáko grad leca dußе do piekłá/ á żadna tám nie idźie tylko táka/ ktora bez táſki Boſkiey vſprawiedliwiáiacey w grzechách z świátá ſchodźi/ ieżeli tedy y wy z nalogow wáßych grzechowych niepowſtánićie/ ieżeli was ták śmierć ſprzątnie w niepráwośćiách wáßych/ iáko po dźiś dźień ieſteśćie/ to wßyſtko was potká (á ktoż wie ieśli nie dźiśia/ álbo iutra nadáley) co ſam o ſobie ten nießczeſny Doktor pomieniony wyznał/ ále ieżeli nieodwłocznie pokutować zácznićie/ ieżeli ſie záraz od dniá dźiśieyßego bojáźni Boſkiey y cnot świętych chwyćićie/ ieżeli ſie záwczáſu po chrześćiáńſku do śmierći przygotuiećie/ vpewniam/ że y wam śmierć oſobliwa dobrodźieyka bedźie/ y koniec dawßy ſkończonym mizeryom wáßym/ do nieſkończonego was błogoſłáwieńſtwá niebieſkiego domieści/ Amen.

Ad M. D. G. B. V. M, S. P. N. F. Honorem.



Nieule-

Nieuleczone Choroby Zbáwićielá náſzego.

KAZANIE XXXI.

Ná Piątek po Czwartey Niedźieli w Poſt.

Miáne w Kośćiele Krákowſkim Fráńćiſzká Swięţego, Roku Páńſkiego 1660.

Ewángelia v Ianá Swięţego w Rozdźiale 11.

ONczás: Był niektory chory Łázarz/ z Bethániey/ z miáſteczká Máryey Márthy ſioſtry iey. (A Máryá była/ ktora pomázáłá Páná máśćią y vtárłá nogi iego włoſámi ſwoimi: ktorey brát Łazarz chorował.) Poſłały tedy ſioſtry iego do niego/ mowiąc: Pánie/ oto ktorego miłuieß/ choruie. A JEzus vſłyßawßy/ rzekł im: Chorobá tá nie ieſt ná śmierć/ ále dla chwały Bożey: áby był vwielbion Syn Boży przez nię. A JEzus miłował Marthę/ y ſioſtrę iey Máryą/ y Łázárzá. Gdy tedy vſłyßał że choruie: tedy przecie zmießkał ná onymże mieyſcu przez dwá dni: potym záśie rzekł Vczniom ſwoim: Idźmy záś do Zydowſkiey ziemie. Rzekli mu Vczniowie: Rábbi/ teraz chćieli ćie Zydowie vkámionowáć/ á zaśie tám idźieß? Odpowiedźiał JEzus: Aza nie dwánaśćie ieſt godzin dniá? Jeśli kto chodźi we dnie/ nie obráźi ſie. bo widźi świátło tego świátá: ále ieśli chodźi w nocy/ obráźi ſie: bo w nim świátłá nie máß. To wymowił: á potym rzekł im: Łázarz przyiaćiel náß śpi; ále idę ábym go ze ſnu obudźił. Rzekli tedy Vczniowie iego: Pánie ieśli śpi/ bedźie zdrow. A JEzus mowił o śmierći iego/ lecz oni mniemáli iż o záśnieniu ſnem powiedźiał. Ná ten czás tedy JEzus powiedźiał im iáwnie/ Łázarz vmárł: y rádem dla was ábyśćie wierzyli iżem tám nie był. Ale idźmy do niego. Rzekł tedy Thomaß/ ktory ſie wykłáda Dydymus/ do ſpoluczniow: Podźmy y my/ ábyſmy z nim pomárli. Przyßedł tedy JEzus y nálazł go iuż cztery dni w grobie máiącego. (A Bethánia była bliſko Jeruzalem/ iákoby ná pietnaśćie ſtáion.) A przyßło było wiele Zydow do Marthy y Máryey/ áby ie ćießyli po bráćie ich. Marthá tedy ſkoro vſłyßáłá że JEzus idźie/ zábieżáłá mu: á Máryá domá śiedźiáłá. Rzekłá tedy Marthá do JEzuſá: Pánie/

byś tu był/ nie vmárłby był brát moy. Lecz y teraz wiem/ że o co kolwiek bedźieß Bogá prośił/ dáć Bog. Powiedźiał iey JEzus: Zmartwychwstánie brát twoy. Rzekłá mu Marthá: Wiem iż zmartwychwstánie w zmártwychwstániu/ w oſtátni dźień. Rzekł iey Jezus: Jam ieſt zmartwychwstánie y żywot: Kto w mię wierzy/ choćby y vmárł/ żyw bedźie. á wßelki ktory żywie á wierzy w mię/ nie vmrze ná wieki. Wierzyß temu? Powiedźiáłá mu: Jśćie Pánie/ iam vwierzyłá żeś ty ieſt Chryſtus Syn Boży/ ktorýś ná ten świát przyßedł. A to rzekßy/ ßłá/ y milczkiem záwołáłá Máryey śiostry ſwoiey/ mowiąc: Náuczyćiel przyßedł/ y wola cię. Oná ſkoro vſłyßáłá/ wnet wſtáłá/ y przyßłá do niego. Bo Jezus ießcze nie przyßedł był do miaſteczká: ále był ießcze ná onym mieyſcu/ gdźie mu záßłá byłá Martha. Żydowie tedy ktorzy z nią byli w dómu/ á cießyli ią/ vyźrzawßy Máryą iż prędko wſtáłá y wybieżáłá/ ßli zá nią/ mowiąc: Jż idźie do grobu/ áby tám płákáłá. Márya tedy gdy przyßłá kędy był Jezus/ vyźrzawßy go/ przypádłá do nog iego/ y rzekłá mu: Pánie/ byś tu był/ nie vmarłby był brát moy. Jezus tedy gdy ią vyźrzał płáczącą/ y Żydy ktorzy z nią przyßli/ płáczące: rozrzewnił ſie w duchu/ y wrzußył ſam ſiebie/ y rzekł: Gdźieśćie go położyli? Powiedźieli mu: Pánie/ podź á oglądáy. Y záplákał Jezus. Mowili tedy Żydowie: Oto iáko go miłował. A niektorzy z nich mowili: Nie mogł ten/ ktory otworzył śleponárodzonego/ vczynić/ żeby był ten nie vmárł? Jezus tedy rozrzewniwßy ſie záś ſam w ſobie/ przyßedł do grobu. A była iáſkinia: á kámień ná niey był położony. Rzekł Jezus: Odeymićie kámień. Rzekłá mu Marthá/ ſiośtrá tego ktory był vmárł: Panie/ iużći cuchnie/ bo mu iuż czwarty dźień. Powiedźiał iey Jezus: Żażem ći nie rzekł/ iż ieśli vwierzyß/ oglądaß chwałę Bożą? Odięli tedy kámień. A Jezus podniożßy oczy ſwe wzgoré/ rzekł: Oycze/ dźiękuię tobie żeś mie wyſłuchał. A ią mći wiedźiał że mię záwżdy wyſłuchywaß/ álem rzekł dla ludu ktory okolo ſtoi/ áby wierzyli iżeś ty mnie poſłał. To rzekßy/ záwołał głoſem wielkim: Łázárzu wynidź z grobu. Y nátychmiaſt wyßedł ktory był vmárły/ maiąc ręce y nogi związáne chuſtkámi; á twarz iego byłá chuſtką obwiązána. Rzekł iey Jezus: Rozwiążćie go/ y puśćie áby ßedł. Wiele tedy z Żydow ktorzy byli przyßli do Máryey y Márthy/ á widźieli co vczynił Jezus/ vwierzyli weń.

Ecce quem amas infirmatur. *Ioan. 11. cap.*

Oto ten ktorego kochaß choruie; nie weſołá dźiśieyßa w vſtách Iezuſowych o Łázárzowey chorobie nowina, regeſtrowána y ſłaná Swietego w Rozdźiale iedenaſtym.

I. Vbecnym pogłądáć ná ćießkie cudze vtrapienie okiem/ á znáczným nie ſkurczyć ſercá ſwoiego bolem/ przeráźliwie w vßách ſwoich bliźniego kwiczącego ſłyßeć/ á nie roſkwilić nád nim oczu ſwoich/ ſtánąć przy pokrewnym/ álbo dobrym przyiácielu/ ktorego rożne choroby nieláđáiáko dręcza/ á iákby wrytym nie zoſtáć/ ſámo nas tego práwo przyrodzone vczy/ iż to rzecz niepodobna/ N. S. Cuius pectus tam ferreum, cuius cor tam lapideum, vt gemitus non exprimat, lachrymas non effundat, cum proximi, vel amici morbum, vel interitum intuetur, vt patienti non compatiatur, & dolentibus non condoleat, tákowe czyni pytánie Innocentius o nieżemności piſąc náßey kondycyey ludźkiey/ czyie prawi bydź mogą ták żelázne pierśi/ ták zákámiałe wnętrzności/ ktoreby ſie troſkliwie álterowáć nie miały/ chorobę lubo inßę iákie vtrapienie przyiáćielá ſwoiego álbo bliźniego żuiąc/ ktoreby ćierpiącemu vtrapienia/ boleiącemu bolu niedopomogły? Ogłoſił niegdy Bog Abráhámowi Pátryárße/ iáko czytamy w Xięgách rodzáiu/ ażeby mu był Izááká ſyná ſwego ná ofiárę oddał/ Tolle filium tuum vnigenitũ, quem diligis Iſaac, & offeres eum in holocauſtum ſuper vnum montium, quem monſtrauero tibi, weś copredzey Abráhámie vkochánego iedynáka twego Izááká/ gdyż mi go oddáć ná ofiárę maß/ ná iedney gorze/ ktorąć ſámá vkaże ręká moiá Boſká; záprawdę ćießki to dekret być muſiał ná Abráhámá/ tym bárźiey że on całe tákowey zoſtáwał opiniey/ iż niepochybna onego promulgowánego wyroku Boſkiego bydź miáłá exekucya/ trzy dni drogi Abráhámowi do oney gory od Bogá námienioney było/ to przez on wßyſtek czás kráiáć ſie práwie nápoł ſerce iego muſiáło/ wßytkę one domu ſwoiego nádźieie/ y iedyną okę ſwoiego źrzenice/ tákowemu ná podnietę ogniowi prowádząc/ Per triduum crescentibus curis paterna viſcera cruciantur, & prolixo ſpatio Pater filium intuetur, cibum cum eo ſumit, tot noctibus pendet puer in amplexu Patris, cubat in gremio, & per ſingula momenta in Paterno affectu dolor occidendi filij cumulatur, ták Álkuinus opiſuie ćießkie ono vtrapienie Abráhámowe/ przez całe trzy dni práwi vſtáwicznie krwáwą oną ſynowſką ofiárą/ ktora własna ręka ſwoia Oycowſka oddáwáć miał Bogu/ ſkwiátą w głowie Abráhámowi/ ile rázy ná ſyná rzućił okiem ſwoim/ ile rázy z nim obiádował/ y wieczerzał/ ile rázy odpoczynek nocny odpráwował/ ná Oycowſkim łonie ſwoim Izááká trzymáiąc/ y z nim ſie po Oycowſku pießcząc/ to co raz to ſie wiecey vtrapione v świętego ſtárcá Oycowſkie ſerce męczyło/ Non enim quia promptè paruit exiſtimare debemus ſine dolore talia ſuſtinuiſſe, mowi Chryzoſtom święty/ prawdą to ieſt powiáda że on ochotnie zá roſkázániem Boſkim ſam ſyná ſkrępował/ ſam ſobie ná górze ſtos drew ná niego włożył/ miecz dobrze záoſtrzył/ y iuż go z pochew ná gárdło ſynowſkie dobywał/ rzecz iednák niepodobna/ żeby mu to wßyſtko było z ćießká nieprzychodźiło boleśćią/ ſkrępowánego ſyná przed oczymá ſwoimi iuż iuż vmierać/ y ginąć máiącego oglądáć. Ledwo co niegdy znáć dáno y onemu Monárße Izráelſkiemu Dawidowi/ że pouſáły y kochány przyiáćiel iego Jonátás zginął wraz z Oycem ſwoim Sáulem/ Saul & Ionathas filius eius interierunt, áż záraz ták ćießki opánował żal męſkie ſerce iego/ że pokráiał/ y podrápał ßáty Krolewſkie ná ſobie/ wyrážáiąc w tym náprzod actum lamentationis, iáko mowi Lyran w tym mieyſcu/ áktu lámentacyey ſwoiey/ á potym iáko dźiećiuch roſkwiliwßy ſie płákał z całym dworem ſwoim/ śmierći przyiáćielſkiey morząc ſie áż do wieczorá/ Apprehendens Dauid veſtimenta ſua ſcidit omneſq; viri, qui erant cum eo, & planxerunt, & ieiunauerunt vſq; ad veſperam ſuper Saul, & ſuper Ionathan filiũ eius. Dość to dźielne ſerce było Achilleſowe/ á przećie według relácyey Propercyußá Hiſtoryká/ kiedy go doßłá o śmierći Pátroklá ßczerego konfidentá ſwoiego boleſna nowina ſtruchleć y on ná to muſiał/ y przyznaie ſie v Homerá/ że podobnego iuż nigdy nieſpodźiewał ſie żalu w ſercu ſwoim nośić: Nunquam pari dum viuam, dolore afficiar; á o dwuch bráćiey rodzonych/ z ktorych iednemu imie było Aſmundus, á drugiemu Aſſuitus, wſpomina to Rauiſyus, że kiedy ieden z nich pożegnał ſie z tym świátem/ drugi od żalu wielkie chćiał koniecznie z nim oraz w iednym że grobie żywo pochowány/ y pogrzebiony zoſtáć. Ale y w dźiśieyßey tákże Ewángelicy świętey/ kiedy ow Łazárz brát

Innoc. de vilit. conditionis hum.

Genes. 22.

Alcuin. de im mol. Abrahæ.

S. Chryſoſt. ad pop. Antyocheńú hom. 25.

2. Reg. cap. 10.

Lyran. in hoc loco.

Ibidem ver. 12.

Proper. lib. 2.

Rauiſy. in theatro Poetico, & Hiſt.

rodzony Mágdáleny y Marthy śmiertelna złożony choroba w oczách śiestrzeńskich ſtekał/ co rozumiećie iáko czesto one śiostry ſtoiąc przy łożu brátterſkim rzewliwymi łzámi ſwymi pośćiołke iego ſtrapiały/ iáko czesto dom wßyſtek białogłowſkim nápełniały lámentem/ iáko czesto iedna w iednym/ á druga w drugim kącie ſtwirzac mdleć/ y vpadáć muśiáłá/ kiedy co predzey dla iákiego vlutowánia z poſełſtwem tákowym do Chryſtuſá Páná wyprawuia: Ecce quem amas infirmatur, oto Pánie Lázarz kochánek twoy niebeſpieczna ieſt złożony choroba/ ktora przenikáć/ y ćiemnieżyć śiestrzeńſkie ſercá náße musi; iednym ſłowem nie ludzkieby to bydź muśiáło ſerce/ ktoreby cudze/ á oſobliwie przyiaćielſkie vtrapienie poczuć/ á nád nim ſárknąć nie miáło. Poczuwa Kátolicy moi miłá tá w Jezuſowych oczách Mágdálená to ieſt tuteczne Brácтwo Compaſſionis (ktore że ſie Brácтwem Męki Páńſkiey zowie ſłußnym ſie może ſpoſobem pokutuiąca Mágdáleno nád ćierpiącym Jezuſem boleiąca názwáć) poczuwa mowie ná ſercu ſwoim tá Mágdálená/ boleiącego Zbáwićielá náßego przy tym pośćie świętym/ y od żalu iednym grubym przyodźiawßy ſie worem/ Krzyżem vpada ná ziemi/ dyſcyplinámi ſie ćiecze/ á żebyśćie y wy wßyſcy tey boleſney dopomoc iey kompániey chćieli/ wyſyłá mie dniá dźiśieyßego do was ná to tu mieyſce Apoſtolſkie/ z tymi ſmutnymi áwizámi Ecce quem amas infirmatur, pobożna duſzo Chrześćiáńſká on vkochány oblubieniec twoy ktoregoś ty w Sálomonowym niegdy duchu po vlicách/ y rynkách teſkliwie ßukáłá/ Per vicos, & plateas quæram quem diligit anima mea, dla ktoregoś ty w poſtráchu od ſtrázey mieyſkiey byłá/ Inuenerunt me vigiles qui cuſtodiunt ciuitatem, dla ktoregoś ty miłośći przy obecnośći Jerozolimſkich Corek omdlewáłá/ Adiuro vos filiæ Ieruſalem, ſi inueneritis dilectum meũ, vt nuntietis ei, quia amore langueo, ſłowem rzekłßy/ ow twoy oblubieniec ták ślićzny/ rumiány/ y z tyśiacá wybrány Candidus rubicundus, electus ex millibus, śmiertelnie choruie infirmatur, záczym y tobie rzecz ſłußna dopomagáć mu bolu y ćießkośći iego/ ieżeli w ſobie iedne przynamniey iſtierke prawdźiwego/ y ßczerego áffektu przećiwko niemu czuieß. Jeżeli chcećie wiedźieć coby to zá choroba dokuczáłá temu niebieſkiemu oblubieńcowi duß wáßych Chryſtuſowi Jezuſowi/ opowiem ia wam ná teráźnieyßym Kazániu moim/ tylko mie nieteſkliwa dárzyćie áttencya/ á ná prawdźiwa w ſercách wáßych nád ćierpiącym Odkupićielem zdobywayćie ſie kompaſſya/ ty záś niepokálánie poczęta/

Dokąd Pánno by Syná twoiego choroby,
Ná zdrowie náße wyßły, y dußne ozdoby.

Ecce quem amas infirmatur.

Chorznie ćießko bárzo Odkupićiel świátá Kátolicy moi/ zdiely go z ewßad wielkie/ nieuſtáiące/ nieuleczone bole/ ták dálece że od dniá dźiśieyßego zá tydźień odſtąpia go/ y medycy/ y wßyſtká ſtárßyzna żydowſka tákowa o nim ſentencya wyda/ Expedit vt moriatur, vmrzeć koniecznie temu człowiekowi potrzebá. Widzę ia naprod w Chryſtuſie iedne ták vprzykrzona y ćkliwa meláncholiczna chorobá/ że według iego ſámego relácyey z śmiercią ſie mu rownáłá/ Triſtis eſt anima mea vſque ad mortem, á Máldonátus w tym mieyſcu dokłáda/ Id eſt adeò triſtis, vt triſtitia ipſa mortẽ mihi afferre videatur: mowił te ſłowá Chryſtus Pan do vczniow. ſwoich/ ná ten czás/ kiedy ſpráwe wßy im ow oſtátni bánkiet ſwoy/ przy ktorym ná zbáwienne woty zoſtáwił im Przenayświętßę Ciáło/ y Krew ſwoię. poßedł był z nimi w kompániey nád Cedronſka ſtrugę/ do ogrodá Gethſemáńſkie°/ y áczkolwiek piękniey ßa bydź nie może do rekreácyey/ y vćiechy okázya/ iáko nád byſtro ćiekáca przechodźić ſie woda/ igráiące ſobie/ y ſkaczące po miałkich brzegách vpátrować rybki/ zrady z owod przechodzących ſie ludźi rozmáitych nápátrzyć; piękniey ßa bydź nie może do rozweſelenia okázya/ iáko chodząc po ogrodźie rozmáitych źiołek wdźięczna delektować ſie werdurą/ y wonnośćią ich zápách ſwoy doſtáteczniе náſyćić/ łátwieyßy ſpoſob być nie może do rozerwánia melánchołiey/ iáko po wirydárzách/ ow regeſtrowy porządek źiół ná kwáterách pod ßnurem ordynowánych ogládáć/ álbo roſkoßnymi ná

mi ná drzewie wißącymi ſmuktámi/ oczy ſwoie napáść/ Horros accipimus prolocis ad amænitatem, gratamq; voluptatem comparatis, napiſał Author Theatri opiſuiąc ogrody/ á przećie iednák Chryſtuſá/ áni ſtrumienie Cedrońſkie vrekreować/ áni ogrod Gethſemáński rozweſelić nie mogł/ ále y owßem przy okoliczności ták weſołego mieyſca ná ſwoie niezbyta/ y głęboko wtorzenione nárzeka meláncholiczno chorobę/ Triſtis eſt anima mea vſq; ad mortem, á według textu Syryáckiego czytáiąc/ ægritudo ineſt animæ meæ, vſq; ad mortem. Według poſpolite° wynálazku Fizykow/ álbo Medykow/ znáyduie ſie pewna w ludźiách meláncholiczna chorobá/ ktora oni z Greckiego názywáią Hipokondrya/ ktorey doświádczył wie/ iáko to ckliwa ieſt/ vprzykrzona/ y trudna do vleczenia áffekcya; o tey chorobie ſnádź dáie owo świádectwo Duch świety/ że kośći w ludźiach wyſußa/ Spiritus triſtis exſiccat oſſa, ná te chorobę podobno y ow dawny Antiochus w Piśmie Bożym nárzeka/ In quantam tribulationem deueni, & in quos fluctus triſtitiæ? te chorobę podobno złorzomowny Chryzoſtom świety okrutnym iednym vdrezeniem zewnętrznym/ y boleśćią być niewypowiedźiáną miánował/ Triſtitia animorum crudele tormentum eſt, dolor quidam inexplicabilis, przećie iednák trafiáłá ſie tákowe okázye/ y dyfferencye czáſu/ że y śmiechu/ y rekreácyey/ y dobrey myśli pácyentom ſwoim tá chorobá pozwáłá/ ále melánchołia Chryſtuſowa przez wßyſtek záś życia iego áni rázu rośmiáć mu ſie nie pozwoliłá/ modlącego ſie znáyduiemy w Piśmie (iáko vważa Auguſtyn św.) podrożną zmordowánego fáryzeuſza/ y płáczące° Chryſtuſá/ śmieiące° ſie iednák/ álbo weſołey świátowey rekreácyey záżywáiącego/ nie znáyduiemy/ y owßem twierdźi Bernárd ś. że nigdy dniá wolnego/ álbo wolney godźiny od ſmutku/ y vtrapienia ćießkiego nie miewał/ Ex quo carnem aſſumpſit, ſemper in pœna fuit, in amaritudine, in anguſtia: Niech ſie záwſtydźi błędu ſwego bezecna oná niegdy Monotelická ſekta/ ktora tylko ſáme iedne wola Boſką vznáwałá w Chryſtuſie/ ludzkiey mu nieprzyznáwáiąc/ álbowiem gdyby był Chryſtus iáko człowiek prawdźiwy/ woley ludzkiey w ſobie nie miał/ nigdyby mu byłá ták ćießko tá melánchołia tego nie dokuczáłá/ Nota hanc triſtitiam nõ tantum in appetitu ſenſitiuo, ſed etiam in voluntate Chriſti fuiſſe, ſaltem ſecundum partem eius inferiorem, quæ naturaliter reſpicit, & amat bonum naturæ ſuæ, ſcilicet vitam, & ſanitatem, refugit verò oditq; mortem, & dolorem, de ijſq; triſtatur, ták nas náucza Cornelius à Lapide o tey melánchołiey Chryſtuſowey piſąc/ notuy co mowi káżdy ſobie człowiecze práwowierny/ że tá troſká/ y melánchołia Chryſtuſowa nie tylko mu byłá ogárnełá zmyſły ćiele ſne/ ále też y ſáme wołа iego nayświętßa/ ktora będąc z natury ſwoiey inklinowána w káżdym człowieku do konſerwácyey/ żywotá te°/ y dobrego zdrowia/ muśiáłá y w Chryſtuſie przyrodzonym ſpoſobem względem niżßey cześći ſwoiey ſmećić ſie/ y troſkáć/ z náſtępuiących bolow/ y okrutney śmierći iego Krzyżowey. Prawdá to ieſt według zgodney Teologow wßyſtkich náuki/ że Chryſtus ab inſtanti conceptionis ſuæ fuit perfectè beatus od ſwoiego záraz w nieſkálánych wnętrznośćiách Páńieńſkich poczęćia/ záżywał onych roſkoßy/ y pośćiech niebieſkich/ ták iednák w to potrafiłá cudowna ręká Boſká/ dla odkupienia náßego/ że ná niżßą porcyą dußy/ áni ná zmyſły Chryſtuſowego ćiáłá/ one niebieſkie delicye nie ſpływały/ y lubo dußá iego Przenayświętßa ćießyłá ſie z widzenia/ y záżywánia iſtności Boſkiey/ oraz iednák trápiłá ſie y ſmećiłá/ z onych gorzkich mąk/ y okrutnych boleśći/ ile przećiwne/ y ßkodliwe były naturze iego ludzkiey/ Dum Chriſtus erat viator, non flebat redundantia gloriæ, à ſuperiori parte in inferiorem, nec ab anima in corpus, ſed ſuperior pars animæ, perfectè fruebatur Chriſto patiente, ſo ſłowá Anielſkiego Doktorá Thomaßá świętego/ co owo niegdy widźiał Apokáliptyk Páński Jan święty Apoſtoł w obiáwieniu ſwoim/ dźielnego iednego/ y potężnego Aniołá w obłoku z ſtępuiącego z niebá/ práwą nogą ná morzu/ á lewą ſtoiącego ná ziemi/ Vidi Angelum fortem deſcendentem

Author Theatri ſub tit. hortus.

Prouer. 17. ver. 22.

1. Mach. cap. 6. v 11.

S. Ioan. Chryſ: Epiſt. 8 ad Olimpiadem

S. Bernard. ſerm. de paſſione.

Cornel. ſuper cap. 26. Matth.

S. Thomas 3. parte q. 46. art. 8.

Apoc. 10. v. 1.

Cantic. 3.

Cantic. 5.

Matth. 26. v. 38.

Mald in hæc verba.

dentem de cælo, amictum nube, & posuit pedem suum dextrum super mare, sinistrum autem super terram, to niektorzy powaźni Expozytorowie nie kogo inszego rozumieią przez tego Anioła/ tylko Chrystusá sámego/ któremu niegdy Izaiaß Prorok dał tytuł wielkiego w porádzie Anioła/ Vocabitur magni cõsilij Angelus, otoż ten Anioł nád Aniołámi ćiáło ludzkie ná sie wźiawßy iedna nogą stał ná morzu/ á druga ná źiemi/ to iest wraz niebieskiego záżywał wesela/ y w gorzkiey melancholiey/ iáko w iednym głębokim morzu nieustánnie sie nurzał/ Posuit pedem suum dextrum super mare, sinistrum super terram, hoc est beatitudini summo alacritatis affectu inhærebat, pariterq; amarum mare tristitiæ pede calcabat, ták wzony Cartagena nápisał.

Isaiæ 9. v. 6.

Cartag. lib. 10. homil. 4.

Jeżeli wiedźieć chcećie/ ktorali też byłá osobliwßa przyczyná/ tey nieuleczoney melancholiczney choroby/ y ćießkiego smutku Chrystusowego/ rożne są o tym opinie miedzy Doktorámi świętymi/ bo naprzod mowi Hieronim S. że zdrádźiecki Judaß osobliwa był smutku iego okázyta/ obrawßy go bowiem sobie zá iednego z poufálych/ y miłych wzniow swoich/ dawßy mu moc nád ßatáństwem/ ktore wygániał z ćiał ludzkich/ moc nad chorobámi/ ktore leczył/ y nád sáma náwet śmiercią od ktorey rożnych wwalniał iáko inſi Apostołowie/ umywßy sam nogi iego/ nákarmiwßy go ćiałem swoim nayświetßym/ nápoiwßy go krwią swoią naydroższą/ á potym wßystkim ná rzes iáko mowią zaiußonemu Zydostwu wydánym zostáć od niego/ sa to rzeczy tákowe przyznáć to sámi musićie/ ktore nie mogły tylko głęboko przenikać/ y okrutnie trapić serce Jezusowe/ Contristabatur Dominus non timore patiendi, quia ad hoc venerat vt pateretur, & Petrum temeritatis arguerat, sed propter infelicissimũ ludam, słowá Hieronimá świętego. Trapiłá prawi melancholia Paná/ y Zbawićielá nászego/ nie względem przyßłych mąk ktore ponosić miał gdyż on był ná to przyßedł/ ázeby był dla nas grzeßnych ćierpiał/ y śmierć podiął/ dlatego áni bronić kazał sie Piotrowi/ ále względem nießczesnego/ niewdźięcznego/ y od czártá náSercu opetánego Judaßá: Pißę to Suryuß o Eustáchim świętym Męczenniku/ że czásu iednego w podroznym trácie máiąc przez rzekę pewno przechodźić/ z dwiema máluckimi synaczkámi swymi/ á widząc że to byłá rzecz trudna dźieciom owym brodźić/ sam ich przenosić vmyślił/ y ták naprzod z nich iednego ná ramioná swoie wźiawßy/ á drugiego zostáwiwßy ná brzegu/ ánizeli mu przyßło názad powrocić po niego/ porwał mu go okrutny lew/ y ták ćießkiego nábawił go smutku/ iákoby mu był w polowicy serce iego przebił/ Medium cor meum tetigit dolor, ták sam wyznawał ten święty; kochał sie tákże y Chrystus w wzniu swoim Judaßu/ iáko w walsnym synu/ kochał sie w nim mowić to bespiecznie możemy/ dáleko bárziey ánizeli Dawid w Absálonie/ gdyż lubo Dawid życzył sobie zá Absoloná vmierać/ iáko świádczy pismo. Fili mi Absalon quis mihi det, vt ego moriar pro te? ále Chrystus rzeczą sáma nie wspominaiąc inßych nieskończonych dobrodźieystw/ vmárł zá Judaßá; wiec kiedy widźiał że mu tego Syná kochánego w oczách iego ozionął/ y porwał ow drapieżny lew piekielny/ tak wielka melancholia/ opánowáłá byłá serce y duße iego/ że iey zátáić/ y zátłumić sam w sobie nie mogąc odezwał sie w te słowá/ Tristis est anima mea vsq; ad mortem. Melancholizował tak że Chrystus osobliwy sposobem według wzonego Theofiláktá dlá tego/ że nie tylko ow iego rezolutny konfident/ ktory do gárdłá swoiego odstępować go nie miał/ chce mowić Piotr święty miał sie go záprzeć/ y odprzysiąc/ ále y owi insi Izráelczykowie/ to znáiomkowie/ to sąsiedźi/ to przyiaćiele iego/ sámi go ná śmierć przybiiáć/ y ministrować około Krzyż przybiiáć/ y ministrować około żelżywey śmierći iego mieli/ Tristor non quod mori debeo, sed quod Israelitæ propinqui mei, me crucifixuri sunt, tak mowi Theofilaktus: wychyliwßy sie niegdy z domu/ álbo z mießkánia swoiego Jeremiaß Prorok święty poczne ni z tego ni z owego nárzekáć/ y wołáć Ventrem meum doleo, ventrem meum doleo, sensus cordis mei turbati sunt in me, hey dla Bogá cos mi sie dźieie w żywocie/ y wnetrznościách

S. Hieron. in cap. 26 Matth.

2. Reg. 18. ver. 33.

Theofil. hic.

Ierem. 4 ver. 19.

ściách moich/ bá y sáme náwet sentymenty serdeczne poturbowáne cále w sobie/ y potłocone vczuwam/ vsłyßawßy iakí tákí ow wrzask/ y lament Prorocki vtulić go vsiłowáli/ á on zámilczeć zadno miáro y vspokoić sie nie dáiąc/ Non tacebo, tákowo im w ostátku owego bolu swoiego opowiedźiał przyczynę/ Quoniam vocem buccinæ audiuit anima mea, clamorem prælij, wy prawi iáko widze niewiećie/ co sie dźieie ná świećie/ ále wie dußá moiá/ y słyßy to bárzo dobrze/ ná iákie sie woyny/ ná iákie bitwy/ y ná iákie obsite krwie rozlanie zanosi/ záczym nie może tylko vspychać ná to/ y boleć serce moie: podobnym sposobem Chrystus Pan/ odkupićiel náß/ retyrowawßy sie ná modlitwę w Ogroycu/ prævidował one hániby one traby/ one ßurmy/ on krzyk/ y wrzáwę zbroynego Zydowskiego żołnierstwá/ ktore imáć go/ iáko łotrá/ y zwáwsie prágnąc wytoczenia krwi iego Boskiey miało/ z kad obćiożone czuiąc serce swoie melancholicznie záwołał/ Tristis est anima mea vsq; ad mortẽ, iákoby chćiał rzecz z Prorokiẽ świętym/ Sensus cordis mei, turbati sunt in me, quoniam vocem buccinæ audiuit anima mea, clamorem prælij, poálterowáne y przenikńione wskros serce moie zostáie od wielkiey melancholiey/ álbowiem ow głos/ y on wßystek wrzásk hucznych żołnierskich trab towárzystwá Zydowskiego ßykuiącego sie y wyprawuiącego po mnie/ czuie iuż dusią moią. Melancholizuie ießcze Chrystus osobliwie dla vkochánej Rodźićielki swoiey bo widźiał iáko ná ławie co zá meki/ co zá boleści wytrzymywáć serce iey máćierzyńskie miało z okrutnych mąk iego/ widźiał że dußá iey nieporownánym żalem/ iáko iednym bystrym mieczem przeßyta być miałá/ Tuam ipsius animam pertransibit gladius, widźiał że ono ćiernie ktore miał nosić na głowie swoiey/ miało ránić/ y kálecyć máćierzyńskie wnetrznośći/ że one gwozdźie iego/ ono niemiłosierne bićowánie iego/ ono dzwigánie y vpádnie pod ćießkim drzewem Krzyżowym miały ten effekt czynić ná sercu Máryey/ ktory czyniły ná własnym Ciele iego nayświetßym/ widźiał że miáłá czuć gorzkość żołći iego/ przykrość onego oc-

Granat. serm. 6. in Parasc.

M.

Isaiæ. 53. ver. 6.

Luc. 2. cap:

tu ktorym go poiono/ sromotę záwießenia/ miedzy łotrámi ná Krzyżu/ owo zgołá widźiał ze wßystkiey męki/ y vdręczenia iego wczestniczko być miałá kochána mátká iego/ dlate° tak sie trapił/ y smućił niewypowiedźiánie iako niewypowiedźiánie nád wßystkie niebieskie/ yźiemskie kreatury ią kochał/ Hic autẽ dolor tantus fuit, quantus erat amor quo Matrem Virginẽ prosequebatur, quãcitra Deum supra creaturas omnes, quæ siue in cælo, siue in terra erant diligebat, tak napisał Pater Granatá w Wielkopiątkowy Sermonárzu swoim. A náostatek naybárziey smućić sie y melancholizował Zbáwićiel náß Jezus dla zbrodni/ dla grzechow/ dla niepráwośći náßych/ Posuit Deus in eo iniquitatem omnium nostrum, tak o tym prorokował Izáiaß święty/ á iáko inßa wersya czyta/ Irruere fecit in eo iniquitates omnium nostrum, tak sie vpodobáło Bogu Oycu przedwiecznemu/ ázeby ná Synà iego iednorodzonego w ćiele ludzkim zostáiącego/ wpádły wßystkie niepráwości/ y sprosności naße; wiec gdyby owo náprzykład wyprowádzono kogo ná plác/ ná ktorymby lwi okrutni/ drapieżni niedźwiedźie/ nieugłaskáni tygrysowie/ straszliwi smocy/ álbo rożne inße dźikie/ y iádowite beśtye/ wypuszczone być ná niego/ y rozßárpáć go miały/ co rozumiećie/ iáki smutek/ iáka melancholia opánowáćby serce owego mizerne° człowieká musiáłá: w tenże sposob możemy imáginować sobie/ że Syn przedwieczny Bogá Oycá Niebieskie° wyprowádzony był/ ná plác świátá tego/ w mizerny człowieczeństwie náßym/ ná to/ ázeby go owi lwi wyniosłości/ hárdości/ y pychy náßey/ owi niedźwiedźie nienásyconego łákomstwá/ y chćiwości náßey/ owi smocy niemiłosiernego nád bliźnim okrućieństwa y tyráństwá náßego/ owi tygrysowie niewstydu/ y brzydkiego wßeteczeństwá náßego/ iednym słowem ázeby go były co nayspronieyße/ co naygorße/ co nayzłośliwßye/ grzechow waßych zwierze rozßárpáli/ Irruere fecit in eo iniquitates omnium, dlatego/ kiedy iuż widźiał/ y pátrzył ná to obecnie w Ogroycu/ że iuż ná niego te beśtye wysworowane były/ y okrutnie zámordować go w krotkim

Iob. 30 c. v. 30.

S. Greg. libr. 2. moral. cap. 30

Ad Gal. 6. v. 14.

S Bern. serm: 7. de quadrages.

Simon Metaph. die Febr.

S. Thō. 3. part. qu. 46. artic. 4.

záśie miały / ták ćießki bol / ták wielki żal / ták niewypowiedźiáno y nieuleczona melánchólia ścisnęłá wßystko serce / y duße iego świeta / iákoby záraz był miał skonáć ná mieyscu / Tristis est anima mea vſq; ad mortē. Mieli to we zwyczáiu rożni świeći Páńscy / że ſie dla grzechow bliźnich swoich / vtrapionymi zewnętrznie / y dręczonymi być czuli / Cutis mea denigrata est super me, & ossa mea aruerunt, ták niegdy mowił Job święty / poczerniáłá powierzchownie skorá ná ćiele moim / álbowiem kośći moie ták mi ſie widźi iákoby cáłe we mnie zewnętrznie gorzały / ktore słowá kommentuiąc Grzegorz Papież święty ták twierdźi / Hæc sunt verba omnium perfectorum, & in virtute fortium, qui dum infirmi ad iniquitatem prosiliunt, illi zeli sui igne cruciantur, były to prawi słowá spráwiedliwego Jobá / nie tylko imieniem iego sámego / ále też y imieniem wßystkich ludźi spráwiedliwych / y doskonáłych rzeczone / ktorzy gdy widzą bliźnich swoich / w rozmáite grzechy / y obrázy Bośkie wpadáiących / ogniem gorącey zárliwośći swoiey zewnętrznie ſie palą ; przyznawał ſie niegdy do tego y sam Páwel święty / że po swoim náwroceniu do Chrystusá Páná / żyiąc ná tym świećie ták mu ſie zdáło / iákoby był vſtáwicznie do Krzyżá przykowány zostáwał / Mihi mundus crucifixus est, & ego mundo, á Bernard święty pißąc ná te słowá iego / tákowy wykłádim dáie / Crucifixus Paulo mundo est reputatione, ipse verò mundo crucifixus est cōpassione : itaq; tanta prospiciens flagitia, & mala in mundo, illis tam dirè cruciatur & torquetur, ac si Cruci & patibulo affixus esſet, vkrzyżowány práwi był ten wßystek świát Páwłowi S. względem reputácyey / ále też y on był vkrzyżowány świátu względem żalu vſtáwicznego / gdyż kiedy pátrzył ná zbrodnie y złośći tákowe / iákie ſie dźieią ná świećie / ták ſie tym ćießko trapił / iákoby to był własnie ná iednym krzyżu przybity / y przykowány wisiał : pißę to tákże Symon Metafrastes / o świętym Pioniuśie Męczenniku / że kiedy był do iednego okropnego y ciemnego więźienia dla wiáry Chrystusowey wsádzony / zá nic sobie tego nie miał że siedźiał w więźieniu / ále to tylko sobie naybárźiey vćiązał / że ták wiele duß ludzkich wypadáiących z łáski Bośkiey / przez rozmáite grzechy / á od onego smoká piekielnego w podźiemne lochy piekielne ćiągnionych być widźiał / Nouo quotidie (supplicij) genere afficior, membratim namq; cōcidor, dum cādidas militantis Ecclesiæ stellas insigni pietatis, fulgore corruscātes ; à cauda draconis in terrā, detrahi video, ieżeli tedy bogoboyni / y święći ſłudzy Boścy / ktorym miły był Pan Bog / y chwałá iego święta / z sámey pobożności / y miłości Chrześćiáńskiey ták żáłowáli / y smućili ſie nad grzechámi bliźnich swoich / o iák dáleko bárziey sam wćielony Bog smućił ſie y trapił w sercu swoim Bośkim kiedy widźiał one duße rozmáitych grzeßnikow / ktore on własną ręką swoią stworzył / ná podobieństwo swoie / one duße dla ktorych pozyskánia ostąpił sam z niebá gornego / y przyßedł ná źiemię one duße dla ktorych on ćierpiał ták wiele / y do ßczętu wytoczyć miał przenaydroższą krew swoie niedbáiące o Páná Bogá / niedbáiące sáme o siebie / wpadáiące w ręce czártowskie / słowem mowiąc ná oślep idące do piekłá ; dośćiekł tego Anielskim dowćipem swoim Tomaß święty z Akwinu / że ták trapiłá / y ćiemiężyłá serce Chrystusowe / tá zákámiałość w grzechách / y zápámiętáłość grzeßnikow / że chćiaßbyśmy wßystkie bole / y żale serdeczne / ktorekolwiek ludźie mieli / y mieć będą do dniá sądnego / lubo nád swoimi / lubo nád cudzymi grzechámi / w ieden tylko ßczegulny żal skompendyowáli / tedyby zrownáć nie mogli z onym żalem Jezusowym y melánchólią iego / nieuleczoną ktorą ná sercu swoim dla grzechow náßych ponośił / Christus nō solum doluit pro omissione vitæ corporalis propriæ, sed etiam pro peccatis omnium aliorū, qui dolor in Christo excessit omnem doloré cuiuscunque contriti, słowá Tomaßá świętego : o kochány moy Jezu iáko nie mamy zá dźiwić ſie z Ambrozym ś. ták niepoietemu / y niewypowiedźiánemu nád námi vlutowániu twoiemu / kiedy niemáiąc sam z siebie okázyey żadney do smutku / y żáłośći / chćiałes ſie smućić ták ćießko / y melánchólizować z okázyey náßey /

S. Amb. lib. 10. in Luc.

N.

Philo in Cantic cap. 6.

S. Amb. libr. 4. in c. 4. Luc: sub finem.

Pſ 119.

S. Bern. serm: 2. in Cant.

Gregor. Nanziā. orat. de patiente Christo.

Chryſo. serm. 128.

S. Bonauent: in opusc: de perf: vitæ c. 6.

ßey / Ergò pro me doluit, qui pro seipso nihil habuit, quod doleret ? ták mowi święty Ambrozy ; oddáiemyć tedy niegodne dźięki náße zá te twoie nád námi dobroć nieskończona / vprażáiąc wßechmocne° máiestatu twoiego / ázebyś nam też dał te táſte swoie święte / coby ſmy wßyſtkie ſmutki / melánchólie / y vtrapienia náßego ktorekolwiek nas z woley twoiey Bośkiey napaſtować będą / áż do ostátnie° życia náßego terminu dla miłości twoiey / y ná pámiątkę tey melánchóliczney choroby twoiey / ćierpliwie y pokornie znośili / ázebyśmy ſie reflektowáli záwße ná to w wßelkich náßych dolegliwośćiach / że nieznośnad / tylko z własney ręki twoiey świętey potykáć nas zwykły / dlatego / coby ſmy ſie tobie sámemu przez ćierpliwe wytrzymowánie ich vpodobáć mogli.

Widźe ia ießcze y drugą nieuleczoną chorobę w Chrystusie odkupićielu / á tą nie inßą iest / tylko vſtáwiczną miłośną gároczką / ktora pała náprzećiwko grzeßnym dußom náßym ; poznał ią záraz w nim ow vczony niegdy Philo Kárpátycki Bißkup / kiedy mu pobożną kontemplácyą swoią święte° pulsu dotknąwßy tákowo nam wßyſtkim relácyą dáie. Rex ille cælestis immensæ charitatis ardore victus, ineffabili magnitudine suæ bonitatis, ad mortalia, & dolorifica vulnera accessit : ô incomparabilem amorem ? ô inauditā charitatem, zwatlił práwi niezmierną goraczką miłośći krolá niebieſkiego / ták dálece / że dla niey ſiekáć ſie z ćießkim bolem swoim / y głębokie rány w ćiele otwieráć pozwolił / o płomieniu miłośći nigdy niewidány ! o nieporownána / y nieſtychána nigdy miłośna goraczko ! Podług świádectwá Ambrożego świętego / miłośna goraczká niemnieyßa iest nád owe wielkie w ćiáłách ludzkich znáyduiące ſie goraczki / ktore od medykow dla gorącośći / y vpału wielkiego / pospolićie málignámi názywáć ſie zwykły / Nec minorem febrem amoris esse dixerim, quàm caloris, ták mowi święty Ambrozy / dlatego y Chrystus od ośmego dniá záraz narodzenia swoiego począwßy / ná rozerwánie tey swoiey miłośney goraczki / krew przenayświetßą z ćiáłá swego hoynie toczyć dopußczał ; Zástánowiwßy ſie Bernard

S. Bonauent: in opusc: de perf: vitæ c. 6.

świety nád onymi słowámi Dawidowymi z Pſálmu ſetnego dwudźieſtego dźiewiąte° / Apud Dominū misericordia, & copiosa apud eum redemptio, tákowa słow tych Prorockich interpretácya czyni / Copiosa siquidē non gutta, sed vnda sanguinis per quasq; partes corporis emanauit, iuż nie iedną ſpora kroplą / ále powiáda cále ſie zrzodło krwáwe / ze wßytkich członkow przenayświetße° ćiáłá Chrystusowego puśćiło / wytryſkało to zrzodło y oblewáło obśćie ßczęśliwą one Ogrodową źiemię / kiedy tám ná modlitwie krwáwy ſie potem począł / wytryſkało to zrzodło z Przenayświetßey głowy iego / kiedy ostrą ćierniową korona wßytka ſłota była / ćiekły te krwáwe potoki / y przy niemiłosiernym biczowániu iego / kiedy nie tylko kolumną do ktorey był ściſło przywiązány / nie tylko ostre one / y żelázne bicze / ktorymi go ćięczono / ále wßyſtek około niego lác krwáwo ſárbowány zostáwą. Tunc manebat sanguis, & de paradiſo illo cælestis cruoris fluvina manabant, ták świádczy Grzegorz święty Názyánzeński ; á vſtáłąß proße zá tym ták ßczodrym krwie z ćiáłá pußczeniem Chrystusowi goraczką náwiedzą go Chryzostom święty y mowi / że nie vſtáłá / Quod ſufficiebat redemptioni, non ſatis erat amori, doſyć powiáda tey krwie Jezusowey ná okup / y wybáwienie náße / ále nie doſyć ná rozerwánie miłośney goraczki iego było / zkąd Seráfickí náß Doktor Bonáwentura święty przybliżywßy ſie w Seráfickim duchu swoim do rostrzwáwionego Jezusá / mowi te słowá do niego / Dic quæso mi Domine dic, cum vnica sanguinis tui gutta potuisset sufficere, ad totius mundi redemptionem, cur tantum sanguinis de corpore tuo profundi permisisti ? Scio Domine, & verè scio, quia non propter aliud fecisti, niſi vt ostenderes quāto affectu diligeres me, powiedz że mi moy dobry Jezu powiedz / czemu ták wiele vpußczáć tey krwie swoiey pozwalaß / ponieważ iedną sámą naysubtelnieyßą kropelką / doſtáteczną ná duß náßych odkupienie byłá ? mnie práwi zá rzecz pewną / y nieomylną ſie widźi / że ty to wßytko czyniß dlatego / ázebyś mi pokázał iáko niezmierną prze

ćiwko

O.

ćiwko mnie niegodnemu pałałeś miłości twoiey gorączką.

Kontrowertuią miedzy sobą zwáwie vczeni Theologowie/ ieżeli też wola ludzka w Chrystusie Pánu miáłá w sobie libertatem proximá circa præcepta Diuina, to iest iezeli Chrystus ile człowiekiem był/ mogł záchować/ y niezáchować przykazánia Boskie? opuszczam ia dniá dźisieyszego rożne rożnych w tey mierze opinie/ y subtelne dyskursy/ stánowiać sie ná zdániu nászych niektorych Skotystow/ á osobliwie Bonáwentury Belluta de Catania, ktory in principijs Subtelnego Doktorá ták ta controwersya decydvie/ że Chrystus ile człowiek nie miał wolności tákowey/ coby był mogł záchować y nie záchować przykazania Páńskie/ bo ináczey musieliby smy mowić/ że Chrystus mogł grzeszyć/ y nie grzeszyć/ á zátym niebyłby był impeccabilis, czego wszystká niepozwala Theologia/ Christus Dominꝰ quo ad actus præceptos, fuit vtiq; liber, non libertate proxima, vt potuerit non elicere, quia tunc etiam potuisset peccare, sed libertate remota, quantùm enim fuit ex parte ipsius voluntatis creatæ poterat non obseruare, sed à Deo præseruãte fuit suspensus concursus, ad transgressionẽ præceptorũ, ták wzy ten pomieniony Skotystá/ záczym że tákowy ordynánc/ y roskazanie było Bogá Oycá Przedwiecznegᵒ/ y cáley Troyce przenayswietszey/ żeby był Chrystus ile człowiek vcierpiał/ y vmárł dla odkupienia ludzkiego/ nie miał Chrystus libertatem proximam do vmieránia/ y neumieránia/ ponieważ nie miał bliskiey wolności do wykonánia y niewykonánia roskazu Boskiegᵒ; dobrowolnie wprawdźie Chrystꝰ/ vcierpiał dla nas/ y wmárł ná drzewie Krzyżowym/ Oblatus est quia ipse voluit, ták Izáiasz swiety opowiedźiał/ ktore słowá interpretuiąc Hieronim ś. mowi/ Non necessitate sed voluntate, crucem subijt, dobrowolnie nas odkupił/ álbowiem dobrowolnie ácceptował to roskazánie/ y dobrowolnie sam przez sie determinował sie do wypełnienia tákowego ordynánsu Boskiego/ Libere, id est voluntariè se determinauit, ad subeundam mortem, mowi tenże Bellutus, ále iednák nie miał libertatẽ proximã, nie miał cõcursum indifferentem od Bogá/ do vmieránia y nievmieránia/ ále tylko miał konkurs do vmieránia/ dla wzwyż przytoczoney/ przyczyny y lubobynam ná tákowey nie dosyć było wolności dla zásługowánia sie przed Bogiem/ ale dość było Chrystusowi zosobliwego vpodobánia/ y dyspensácyey Boskiey: iuż tedy łátwo teraz dáć temu wiáre możecie/ że czestokroć trafia sia ludźiom/ w potężnych gorączkách lezącym/ nie tylko ná ciełesnych zmysłách swoich/ lecz y ná sámym náwet rozumie swankować/ kiedy sámemu Chrystusowi á Zbáwicielowi nászemu/ ona iego ták wielka miłosna gorączká przećiwko duszom nászym/ nietáko vymuie y skraca wolności/ nietáko bierze w kluby/ y krepuie sáme rozumno wola iego nayswietszą. A vstáteś iuż przynamniey przez to/ tá iego gorączká? nic ieszcze; Stysze ia z Krzyżá wyschłym/ á práwie iuż cále spalonym ieżykiem/ ono swiete od niego wymowione słowo Sitio prágnę/ Quid Domine nunquid crudelius siti, quam clauis, & cruce torqueris, omnia quæ hucusq; tulisti, æquo animo tacuisti, & nunc solúmodo de siti conquereris? pyta go vtopiony wszystek w mece Páńskiey miodopłynny Bernard ś. Cossi sie dźieie moy Pánie/ że ták ciężkie być słysze to twoie prágnienie? kiedy ćie tákо iedne do wypráwienia skore ná Krzyżu ciągniono/ tempymi do niego gwoździmi przybiiano/ ná szyderstwo/ y pośmiewisko Krolem Zydowskim zwano/ áni iednego słowká słychać/ z Przenayswietszych vst twoich nie było/ á teraz ná iedno nárzekasz prágnienie Sitio; po dwákroć osobliwie Chrystusá prágnacego czytamy/ raz zá żywotá/ á drugi raz przy śmierći/ á nigdy mu sie to prágnienie dobrze nie nádało/ vprágnął zá żywotá/ kiedy dźiś tydźien záwołał ná Sámárytanke/ Mulier da mihi bibere, day mi sie nápić niewiástо/ áż mu niewiástá odpowiedźiáłá? Quomodo tu Iudæus cum sis, bibere à me poscis? á tákо ty śmieś z pokolenia żydowskiego bywszy pić prosić o demnie Sámárytanki? vprágnął ná Krzyżu/ y vkochána Rodźićielká rádaby sie sámá była w wode przemieniłá/ (wszák iuż oczámi bolesnymi máciełe rzynskie

Bonau. Bellut. disp: 12. de incarnati q. 2. art. 1. nũ: 37.

Isaiæ 53 ver. 7.

Ibid. n. 40,

S. Bern. serm: de Passione.

Ioan: 4. cap.

rzynskie łzy/ iáko iedne dwá kánały płynęły/ rádyby były/ y one smutne przy śmierći iego kompánki cebrámi wodę nosiły/ coż było czynić/ kiedy tego zápálczywe dopuścić niechciáło żydostwo: moy miły mocny Boże/ poznie niegdy lud Izraelski ná odległych onych murmurowáć pustyniách/ iż mu potrzebnego nie dostawało napoiu/ Sitiuit ergo ibi populus præ aquæ penuria, áż záraz Bog Moyżeszowi roskázuie z kámienia twardego/ szerstwa/ y żywa wykowáć fontánę/ Percutiesq; petram, & exibit ex ea aqua, vt bibat populus, vmiera iuż práwie niegdy od prágnienia Izmáel/ áż Bog Aniołá wysyła/ áżeby w oczách mátki iego Agár/ co prędzey świeżey wody studźienney dobywał ná posiłek Izmáelá/ Aperuitq́ue oculos eius Deus, quæ videns puteũ aquæ, abijt, & impleuit vtrem, deditq; puero bibere, ginie Sámson że tákże pić co nie ma/ En siti morior, áż mu Bog z szczęki osły/ ktora gromił y zábijał Filistęuszow/ niespodźiána á pożądna wytrysła ná posiłek wodę/ á syn ieᵒ iednorodzony/ przychodźi do tego/ że w gorączce swoiey przez miłość Bożą pić woła/ á iedney krople czystey wody/ návżienie bolu/ y ochłodzenie swoie dowołać sie nie może: Sitio mowi Bernard ś. dlatego ázeby wszyscy sprawiedliwymi byli/ ázeby wszyscy wybráni/ ze mną wraz ná niebieskie roskoszy odeszli, Sitio mowi ieden contemplátysta pobożny/ ázebym iáko naywiecey łáski/ y faworow moich/ człowiekowi zostáwił/ ále Laurentius Iustinianus do rzeczy moiey mowi/ że to prágnienie ták wielkie nie co inszego w Chrystusie/ tylko oná nieugásona iego miłosna gorączká czynila/ Sitio mowi ten Swiety/ Si hæc quæ tolero pauca videntur, adde flagellum flagello, appone vulnera vulneribus, lacera, ure, confige, percute, occide, vniuersa hæc & maiora toto desiderio Sitio, wola prawi kochany Jezus prágne/ iákoby chciał rzec/ bezecny okrutniku/ iezelić sie to máło zda czegoć do tych czas/ nád ciáłem moim było dokazywáć wolno/ bijże znowu/ fárbuy niewinna krwią moią tátarowskie ręce twoie/ siecz/ y kátuy/ szárpay/ y miotay mną/ wiedz iednák o tym że chociaż począł iák znowu/ wszystkę

Exodi cap. 17 ver. 3.

Ibidem: ver: 6.

Genesis. cap. 21. ver. 19.

Iudic. cap. 15 ver. 18

Lauren: Iustin: triũph. Christ agon: cap. 19.

P.

Ioan: cap. 19. ver: 20.

Lyran: in hunc loc: Ioã.

S. Amb. in Ps. 40

że mnie krew toczyć/ ieszczeby to máło ná rozerwánie miłosney gorączki moiey było/ Vniuersa hæc & maiora toto desiderio Sitio.

A pokiż proszę kochány Jezu moy mordowáć ćie/ y trapić/ tá okrutna go raczká twoiá będzie? dźiwna to iest rzecz Kátolicy moi/ że áni powietrze ochłodźić mogło Chrystusá/ w oney gorzącze iego/ lubo nági y ná wysokiey gorze Kálwáryskiey wisiał/ áni ow ocet/ ktory mu ná posiłek podawało Zydostwo/ konfortował pulsy iego/ á co iest naycudowniey szą/ że náwet y śmierć sámá rozdźieliwszy dusze iego przenayswietszą od ciáłá/ postáremu przypátrzćie sie/ że przećiwko wszelkiemu przyrodzonemu kursowi gorączki iego w nim zupełnie nie vgásiłá; vmiera słodki Jezus ná krzyżowym drzewie/ vmieráią y dwáy przy nim łotrowie/ ieden doczesna tylko/ á drugi oraz doczesna y wiekuistą śmiercią/ czemuż nayswietszych goleni nie łamią Zbáwicielowi Pánu/ iáko łotrom onym krzyżownikowie czynili/ ále mu bok przenayswietszy bystrą/ y szeroko otwieráią włocznią/ Non fregerunt eius crura, sed vnus militum lancea latus eius aperuit? pogotowiu táiemnicą/ pogotowiu przyczyną tego/ á nie iedną/ iuż sie Zydom vmárły Jezus ná Krzyżu być widźiał: żeby sie iednák byli/ tym lepiey vpewnili/ czylito nie iáka záráżona/ ále prawdźiwa śmierć była/ ostrą włocznią w boku iego otwiorą doświádczyć tego chćieli/ ták mowi Chryzostom swiety/ Cyryl swiety/ y prácowity náss Lyran w te słowá/ Vnus militũ lancea latus eius aperuit, vt certificaretur de morte eius, to iedną przyczyną; pomniał dobrze czárt przeklety/ że pierwszy Adam rodźic nasz od niego pokonány został/ w ten czás dopiero/ kiedy mu Ewe Stworcá Wszechmocny we śnie z boku iego wyiął/ dlatego ták suggierował żydostwu/ ázeby byli y temu Adámowi wtoremu Jezusowi P. bok włocznią przebodli/ spodźiewáiąc sie ztąd iákiego vkontentowánia swoiego/ ná ktorym sie záwiodł/ In costa eum telo militis voluit vulnerare, reputans & hunc, sicut Adam per costã posse prosterni: sed vulneratus in latere Dominus Iesus, vitam produ-

xit è vulnere, euacuauit omne peccatum, deiecit aduersarium, cui latronis mortem eripuit, koncept Ambrozego świetego/ to drugá táiemnica; Konceptuia ießcze pospolićie Teologowie/ że Chrystus dopuścił sobie włocznia bok przenayświetßy przebiiáć/ áżeby były z oney przenaydrożßey rány iego Sákramenty świete ná zbáwienie duß náßych wypłynęły/ ále naylepiey innych wiele pominawßy do mogo proposítum, Rupertus Abbas náćiera kiedy mowi/ że ná miłosna gorączke Chrystusowa nie dosyć mu było one Jerozolimskie vlice/ Pilatowe páláce/ y Kálwaryiską gore iáko iednym hoynym dzdzem krwia swoia przenayświetßa spłokáć/ ále ießcze y ná ten czás/ kiedy sie dźieło spełniło odkupienia náßego/ bok sobie włocznia ránić/ y otwieráć pozwolił/ áżeby był przez vpußczenie oney ostátniey krople krwie swoiey/ mogł te gorączke vśmierzyć/ Non sat habuit Christus Dominus, è corpore suo sanctissimo in Circumcisione & passione largiter pro nostra redemptione sanguinem fundere, non sanguinis riuulis Hierusalem, Pilatiq; tribunal, ac Caluariæ locum irrigare, at insuper postquam omnia consummata fuerant, quæ ad generis humani redemptionem spectabant, sanguinem fundit abundanter, ták mowi świety ten Opát/ á náostátek/ z dźiwem konkluduie/ O copiosa redemptio! ò Diuini amoris copiosa largitio! o drogi názbyt odkupie / o niezmierna / nieporownána / nieuleczona nigdy Chrystusowey miłośći ná przećiwko człowiekowi gorączko! Y dlatego Zbáwićiel Chrystus Jezus/ kiedykolwiek mu sie przedtym/ o gorzkiey mece swoiey dyßkurowáć z woźniámi swoimi trafiało/ do iednego tylko przyrownywał ia kielichá / Potestis bibere calicem, quem ego bibiturus sum? ták sie pytał dwoch synow Zebedeußowych v Máthеußá świetego/ ták y ná drugim mieyscu do Bogá Oycá sie modlił / Transeat á me calix iste, ták rozmawiał y z Piotrem v Janá świetego / Calicem quem dedit mihi Pater, non vis vt bibam illum? á przećie ia pomnie/ że ták wiele Prorokow Páńskich o przyßłey iego mece prorokuiąc / iednym ia niezbrodzonym morzem názywáli/ Magna est velut mare contritio tua, Jeremiaß ś. mowił/ iedno bezdenne morze zdami sie mekà twoia Pánie/ toż mowił Dawid Krol/ y Prorok Páński/ Veni in altitudinē maris, & tempestas demersit me; bierze to w rozmyst swoy Teofiláktus mądry / czemuby to práwowierne Jezusowe vstá/ z kielißkiem iednym rownały one srogie meki/ ktore Prorokom świetym/ ßerokim / y głębokim widźiáły sie morzem: y dochodźi tego/ że to nieuśmierzona/ y nieuleczona w nim miłosna spráwowáłá gorączká/ iż ono nieprzeplynne naydrożßey meki swoiey morze/ ow głęboki Ocean po ktorym wielkie okrety z niebießkimi skárbámi mysli pobożnych kontemplátystow zegluia/ w oczách iego iednym haustem/ iednym drobnym widźiał mu sie/ y niesporym kielißkiem / Poculum dicit Dominus suum mortem, ostendens quod ipse propter amoris magnitudinem sic suauiter accedat ad mortem, quod mare passionum calix quidam ei videatur, ſa słowá tego Doktorá. Kázdodźienna niemal experyencya tego doświadczáia medycy/ że gorączká tym iest wiekßa / tym niebespieczniejßa/ tym bárziey nieuleczona/ im wiecey rożnych przy niey przywiązuie sie chorob / á do tey miłośney Chrystusowey gorączki wßytkie á wßytkie sie były choroby náße zeßły/ Vidimus eum virum dolorum, & scientem infirmitatē, ták opisuie Jzáiaß ś. choruiącego Chrystusá/ że nie kilkánaśćie/ álbo kilkádźiesiąt / ále wßystkie wraz bolesći náße ludzkie wytrzymywał ná sobie/ powtarza to y znowu tenże Prorok Páński/ Verè languores nostros ipse tulit, & dolores nostros ipse portauit, & nos putauimus eum quasi leprosū, & percussū à Deo, & humiliatū, záprawde powiáda ták sie były wßystkie mdłości/ áffekcye/ y dyspozycye/ y bolesći náße zgromádźiły w Chrystusie/ że sie zdał wßytek w oczách ludzkich nákßtałt iednego ßkárádny odśpáne trudem/ od Páná Bogá poniżonego/ pokaráwego/ álbo ták mowić zwykliśćie/ ledwo nieopuszczonego y zápomnianego człowieká; á do tych słow Prorockich przydáie náß Doktor Subtelny/ że iáko Chrystus Pan/

Rupert' Abb: in hunc locum.

Q.

Matt:20 c. v. 22

Matt:26 ver. 39.

Ioan: 18 ver. 11.

Trhē: 2. c. v. 13.

Psal: 68. ver. 3.

Theofil.

Isaiæ 53. ver. 3.

Ibidem. ver. 4.

Pan/ nie fántáśtyczne miał/ ále prawdźiwe ćiało ludzkie ná sobie/ ták też y duß/ á y zmysły iego wßystkie nie fántastyczne ále prawdźiwe były/ dla tego zmysłom iego wßystkie náße dolegliwośći y bole/ fántáśtycznym/ ále prawdźiwym dokuczały sposobem/ Dolores nostros ipse verè portauit appetitu sensitiuo, quia sicut non habuit corpus phantasticum, ita nec animā, nec sensum phantasticū, in quo potuit esse verus dolor, prewidował to był Chrystus/ że nápotym zá przeklętym podußczeniem żartowskim/ námnożyć sie ták wiele herezyárchow miało/ ktorzy nie tylko przećiwko prawdźiwemu bostwu/ ále też y przećiwko prawdźiwemu człowieczeństwu iego/ rożne bluźnierstwá wymyślać/ y rozsiewać mieli/ prewidował onego bezecnego Mánicheußá/ że prawdźiwego nie miał przyznawać mu ćiáłá ludzkiego / prewidował onego złośliwego Cerdoná/ Apellesá/ Walentyná/ ktorzy nauczáć mieli/ że nieprawdźiwa miał náture ludzką w sobie/ prewidował onego záślepionego Márcyoná/ ktory nie tákie iáko my ludźie mamy/ ále z tákiey śi niebieskiey máteryey skoponowáne y złożone miał przypisowáć mu ćiáło/ wczym stárodawny Tertulliánus konfunduie go mowiąc/ Quid dicis cælestem carnem, quam vndè cælestem intelligas, non habes? iáko powiáda śmieß bluźnić/ że ćiáło Chrystusowe było ćiáło niebieskie/ kiedy żadnego ná to mieć fundámentu nie możeß: áżeby tedy iáwnie/ y dowodnie pokazał to sam Chrystus / że nie zmyślone/ nie powietrzne/ nie niebieskie/ ále tákie iáko y my ma ćiáło ludzkie ná sobie/ dlatego z miłośći swoiey/ prawdźiwie wytrzymywa y ćierpi wßystkie bolesći náße/ Quia sicut non habuit corpus phantasticum, ita nec animam, nec sensum phantasticum, in quo potuit esse verus dolor, á zátym tá miłosna gorączká iego przećiwko dußom náßym/ musi być nieuleczona/ y nieugáßona/ ponieważ wßystkie sie do niey bolesći náße ludzkie/ y vtrapienia skupiły. Oroß iuż maß pobożna dußo Chrześćiańska Chrystusowe choroby/ Ecce quem amas infirmatur, widźiß iák ćießko śmući sie/ y melancholizuie/ áżeby ćiebie śmutkiem swoim z onego vtrapienia / płaczu / y śmutku wiecznego wywindował/ widźiß iáko nieugáßona/ y nieuleczona miłości swoiey pała przećiwko tobie gorączką/ áżebyś sie ty nieugáßona głownia piekielna nie ostáłá/ widźiß iáko w tey gorączce swoiey wßystkie bole náße ponośi ná sobie/ áżebyś ty wiekuistego zostáłá dźiedźiczką wesela / słußna tedy zá prawdę/ y przyzwoita rzecz/ áżebyś też ty z dźisieyßymi Lázárzowymi siostrámi/ nad choruiącym Lázárzem bolesnie lámentuiącymi/ ná sercu twoim ßczerze mu tych wßystkich bolow iego dopomagałá/ ták ći rádźi Augustyn ś. Biskup Hipponeński/ áżebyś sie zápátrowáłá iáko nacześćiey na wßystkie ráży iego/ y rány naydrożße/ áżebyś ie ważyłá ná ßalkách sercá twoiego/ ieżeli sobie tego życzyß/ iákoś życzyć powinná/ áżeby cáły Chrystus ták przykowány zostawał do sercá twoiego/ iáko cáły był przykowány do Krzyżá dla ćiebie/ Inspice itaq; vulnera pendentis, pretium redimēris, cicatrices resurgentis, & in cordis hæc statera appende, vt totus figatur, vobis in corde, qui pro vobis totus est fixus in cruce: Dayże nam to wßystkim Chryste Odkupićielu náß / áżebyśmy przez prawdźiwa kōdolencya/ álbo kompassya nad gorzką meką twoią / piastowáli ćie w sercách náßych/ a ieżelismy sie do tego czásu w tym nie poczuwáli/ vpraßamy ćie niegodni przez te bolesći wßytkie/ y okrutna śmieć twoie dla nas ná Krzyżu podiętą/ odpuść nam złośći náße/ przyimi nas do łáski swoiey/ y zmiłuy sie nád námi. Qui passus es pro nobis, Iesu Christe miserere nobis, Amen.

Scot: in 3. dist: 15 qui vnica Aa.

Tertul: libr. de carne Christi.

S. Aug: libr. de Virg.

Ad M. D. G. B. V. M. S. P. N. F. Honorem.

Troiáka świátłość Pánny Przenayświętszey.

KAZANIE XXXII.

Ná Sobotę po Czwartey Niedźieli w Post.

Przy Vroczystości Zwiástowánia Panny Przenayświętszey, miáne w Kościele Krákowskim, v Panny Máryey w Rynku. Roku Páńskiego, 1662.

Ewángelia v Ianá Swiętego w Rozdźiale VIII.

W Onego czásu: mowił JEzus rzeßy Żydowskiey: Jam iest świátłość świáta. Kto zá mną idźie, nie chodźi wćiemności: ále będźie miał świátłość żywotá. Rzekli mu tedy Pháryzeußowie: Ty sam o sobie świádectwo wydáieß: á świádectwo twoie nie iest prawdźiwe. Odpowiedźiał JEzvs, y rzekł im: Chociaż ia świádectwo dáie sam o sobie, prawdźiwe iest świádectwo moie: bo wiem zkądem przyßedł, y dokąd idę: lecz wy niewiećie, zkąd przychodzę, y dokąd idę. Wy wedle ćiáłá sądźićie: ia nikogo nie sądzę: á ieśli ia sądzę, sąd moy iest prawdźiwy: Bo nie ieśtem sam, ale ia, y ktory mie posłał Oćiec. A w zakonie wáßym iest nápisáno: iż dwoygá ludźi świádectwo prawdźiwe iest. Jam iest ktory sam o sobie dáie świádectwo: y wydáie świádectwo o mnie Oćiec, ktory mie posłał. Mowili mu tedy: Gdźie iest Oćiec twoy? Odpowiedźiał JEzvs: Ani mnie znacie, ámi Oycá mego. Byśćie mnie ználi, snadźbyśćie y Oycá mego ználi. Te słowá mowił JEzvs w skárbnicy vczáć w Kościele: á żaden go nie poimał: bo ießcze nie przyßłá byłá godźiná iego.

Ego sum lux mundi. *Ioan: cap. 8.*

Ia ieśtem świátłem świátá; Słowá wyiete z dźiśieyßey Ewángeliey świetey, regeßtrowáne v Ianá Swietego w Rozáźiale ośmym.

R. Z Biecánego świátu pożądánego Meßyaßá y Zbáwićielá náßego, w iáßnym nam niegdy Máláchiaß Prorok świety reprezentował słońcu N.S. Orietur vobis sol iußitiæ & sanitas in pœnis eius; ták nam go vdáie y sam Kościoł Boży, kiedy go pod czás Adventu świętego ona swoią ántyphoną káżdorocznie do serc náßych zwabia: O oriens splendor lucis æternæ & sol iußitiæ, veni & illumina sedentes in tenebris & vmbra mortis,

Malach cap. 4. ver: 2.

o wscho-

o wschodzaca táßnośći świátłá przedwiecznego y słońce spráwiedliwośći, przychodź á oświeć grube ćiemnośći y ćienie śmiertelne grzeßników; ták go miánuie y powtorne in Officio Paruo, kiedy wyßokiey godności Máćierzyńßtwá Boßkiego Pánnie Naświetßey winßuie w onym reßponßorium swoim: Fælix namq; es Sacra Virgo Maria & omni laude dignißima, quia ex te ortus eßt ßol iußitiæ Chrißtus Deus noßter, ßczesliwa náder ießtes świeta Márya Pánno y wßelkiey godna pochwały, że z ćiebie wyßło iáßne spráwiedliwośći słońce Pan náß Chryßtus Jezus. A ßłußnie záprawdę słowu przedwiecznemu ták owa przynależy denominácya, iáko álbowiem to máteryálne słońce názywaśie dlatego od łáćinnikow Sol, quod ßolus id eßt vnicus ßit, że towárzyßá żadnego rownego sobie nie ma, ále tylko sámo iedyne ieśt świát wßyßtek oświecáiące ták y przedwieczny Syn Boßki, sam tylko iednorodzony ieśt áni drugi bydź może, y z Oycem swoim y z Duchem świętym iedynym Bogiem ieśt iednez iśtność Boßka nierozdźielna máiący, iężeli niekiedy Alexánder Krol Mácedonßki odpowiedźiał Krolowi Dáryußowi według relácyey Hiśtorykow, kiedy mu połowice vßtępował Krolestwá swoiego, chcąc pokoy z nim záwrzeć, Non poteßt mundus duos ßoles, nec duos regnum reges ßußtinere, nie może ro práwi bydź, ázeby dwoie słońcá świátu przyświecáły, y dwoch Krolow w iedny że pánowáło Krolestwie, dáleko bárziey ia rzec mogę, bo ták wßyßcy wierzemy, że w krolestwie Nieba y Ziemie nie może być tylko ieden w iśtnośći nierozdźielny Bog, Credo in vnum Deũ, iáko słońce máteryálne Virtualiter & eminenter ieśt gorące, według náuki Filozofow, ieśt do tego w biegu swoim prędkie y w influxách rozmáitych cudowne, ták y Syn Boßki iednorodzony nießkończona gorącość áffektu swego cálemu narodowi ludzkiemu wyświádczył, kiedy odważył ßie mizerna kondycya nátury ludzkiey przyiąć dla odkupienia náßego, Qui dilexit me & tradidit ßemetipßum pro me, mowi Páwel ś. wyświádczył prędkość y chyżość biegu swoiego, kiedy ná ten świát przychodząc, według mądrego Sálomoná deßkrypcyey, iednymże pędem, po rowninie y po págorkách, y po wyßokich gorách bez páuzowánia pędźił, Venit ßaliens in montibus, tranßiliens colles, wyświádczył y przedźiwna rozliczność influxów y operácyi swoich, kiedy ná ziemi żyiąc między ludźmi, ślepych oświecał, chorych uzdrawiał, vmárłych wßkrzeßał, y zátwárdźiałych grzeßników moca swoią Boßką pociągał do ßiebie: iáko słońce máteryálne to nam ßie pokázuie obłokámi pokryte, to iáßne y świátłe, to czerwone y ćieplymi promieniámi swoimi vgaráiące, to czarnymi záćmione chmurámi, ták y to słońce miśtyczne Wćielony Bog y Odkupićiel náß, co raz to ináczey tránsformował ßie w oczách świátá wßyßtkiego, pokázał ßie náypierwey niby pod obłokiem, kiedy oßtawßy ßie człowiekiem wßechmocność y nieográniczoność Boßtwá swego, pod zaßłoną człowieczeńßtwá náßego, iáko pod iednym obłoczkiem zátáił, pokázał ßie w záćmieniu, kiedy ná ßromotnym drzewie krzyżowy vmierał, świátłość słoneczną záćmiwßy, pokázał ßie iáßnym y świetnym po chwalebny zmartwychpowßtániu swoim, pokaże ßie vgaráiącym ták ogień, y ßtráßne gniewu swoiego vpały wypußczáiącym, przy sądźie oßtáteczným, według świádectwá Pßalmißty Swietego, Ignis ante ipßum præcedet, & inflammabit in circuitu inimicos eius, y znowu ná drugim mieyßcu, Vßquequò Domine auerris in finem, exardeßcet ßicut ignis ira tua, będźie práwi wybuchał ogień przed obliczem iego, y rozżarzy ßie gniew iego ná kßztałt ogniá goracego náprzećiwko wßyßtkim nieprzyiáciołom swoim. Ponieważ tedy ták ieśt proporcyonálna y ták dobrze quádruie denominácya słońcá Zbáwićielowi náßemu, czemuż proßę dniá dźiśieyßego przed Żydowßkim gminem dáiąc przezwißko ßam ßobie, nie miánuie ßie bydź słońcem, ále tylko świátłem świátá, Ego ßum lux mundi? pięknie ná to ßpekuluie Petrus Beßßeus w Kázániu swoim ná dźiśieyßą Sobotę, że iáko wßelkiey świátłości początkiem ieśt słońce, y nie słońce od świátłości ále świátłość od słońcá pochodźi, ták w niedoścignley táiemnicy Troyce Przenaświetßey po-

Cant: 2. ver: 8.

Pßal: 96 ver: 3.

Pßal: 88.

Author. Theatri ßub titulo Sol.

Ad Galatas cap. 2 ver. 20.

zatkiem iest Oćiec Przedwieczny/ od ktorego iáko od słońcá świátło/ pochodźi Syn Boski; nie było w prawdźie żadnego instánsu wieczności/ w ktorymby pierwey był Oćieć/ ániželi iednorodzony Syn Boski/ ále iednák in priori signo Originis (iáko mowićie vczoni) wprzod koncypuiemy y wymieniamy Oycá Przedwieczne° ániželi Syná/ wprzod koncypuiemy Syná/ ániželi Duchá ś. álbowiem Syn od Oycá/ á Duch ś. od Oycá y od Syná pochodźi/ ázeby tedy był iednorodzony Syn Boski wyráził te Theologiczne Signa Originis ad intra badace/ ázeby był obiáwił te processy y pochodzenie swoie przedwieczne od Oycá/ dlatego sie nie słońcem ále świátłośćia názwał/ Besse° in Concione Sabb. hodierni. Non ait ego sum sol sed lux, vt ostędat sese procedere: nam quēadmodum omnis luminis initium & origo est sol qui à nullo oritur; sed à quo omnis lux & lumen oritur, ita quoq; Pater æternus veluti sol quidam gloriæ, est principiū diuinitatis, sed principium, principis expers, à nullo aliò principio procedens, à quo tamen vt à verò sole verbum illud æternum veluti lumen quoddam procedit, słowá Beseussá. Augustyn záś ś. mowi/ że słońce lubo iest od Páná Bogá ná posplitą vsługe ludzką stworzone/ postáremu kázdodźiennie opuszcza człowieká/ kiedy ná niego przyidźie godźiná zachodu/ chociażby sie go człowiek naybárziey chćiał trzymáć/ ono odeydźie od niego/ y w podźiemne skrycie sie ántypody/ ále Bog dobrotliwy ták iest łáskaw ná kázdego mizerne° człowieká że byle tylko sam człowiek niechćiał odpáść od niego/ on go pewnie áni we dnie/ áni w nocy/ áni wżadney nieopuśći okázyey. S. Augu. tract: 33. in Ioannem. Etsi noluerit solem deserere ipse te deseret, seruitutis suæ necessitate peragens diem; Deus tuus vbiq; totus est, si non ab illo facias casum, nunquam à te ipse facit occasum, ázeby tedy był pokázał to Bog Wćielony/ iż świátłość iego rożna iest od świátłości słonecznej/ byle bowiem tylko człowiek nie odstępował od niego/ on nigdy nie odstąpi/ dlate° sie nie słońcem/ ále raczey świátłością świátá dniá dźisieyszego názwał; Ták konceptuie Sylweirá tłumáczac to mieysce Ewángeliey świetey/ pochop wźiáwszy z przyroczonych słow Augustyná ś. Silu: to. mo 4. libro 6. cap. 16. quest: 2. kiedy mowi/ Lux Christi mulrùm discrepat à luce solis, quamuis noluerit, lux solis aliquando te deserit sui cursús necessitate, at si tu volueris, nunquam Christus te deserit, si enim tu ab ipso non discedas, ipsè nunquā à te discedit, vnde ait, qui sequitur me non ambulat in tenebris. Wiec ponieważ to niebieskie nádprzyrodzone świátło świátá naypierwey dniá dźisieyszego záświećiło w Pánnie Przenaświetszey/ kiedy przy zmowinách dźisieyszych przez niebieskiego posłá Gábryelá Swietego vczynionych/ dawszy słowo y zezwoliwszy ná Máćierzyństwo Boskie/ w Niepokalány żywoćie swoim słowo przedwieczne poczełá/ bede ia wam chćiał ná terázniejszym Kazániu moim pokázać/ iáko táśnością nádprzyrodzoną przy dźisieyszey táiemnicy Zwiástowánia swoie°/ osobliwym sposobem oświecona/ obiásniona/ y przyozdobiona Pánná Przenaświetsza od tego świátłá zostáłá. To bedźie ná czesć y ná chwałe twoie nieskończonym Bogiem obćiożona dniá dźisieyszego Pánna.

Ktora przeto iest táska wszelka nápełniona. Od wszelkiego stworzenia bydź masz wyslawiona.

Ego sum lux mundi.

S. Troiáka ia osobliwie nád przyrodzona iasność álbo świátłość vpátrzenie/ ktora Bog z nieskończoney dobroći swoiey Páńskiey/ oświecáć dusze násze y przyozdabiáć zwykł N. S. Jednáść iest wiáry świetey/ o ktorey ták nápisał Euzebius Emissenski Biskup/ Fides religionis Catholicæ lumen est animæ, ostium vitæ, fundamentum salutis æternæ, Wiárá nászá świeta Kátholicka nic nie iest inszego tylko świátłość dusze/ drzwi żywotá/ y fundáment zbáwienia wiekuistego; dlategoć Petrus Besseus miedzy inszymi elogiámi y pochwałámi Theologicznymi/ ktore w pewnym Kazániu swoim dáie wierze świetey/ názywa ią iedna iásna nádprzyrodzona pochodnią/ ktora raz záswiecona ná duszy nászey zostawszy/ nigdy nie gásnie/ ále y owszem ták świetne z siebie wydáie promienie/ że nam y rzeczy tákowe ktore pásć ná wzrok ludzki żadna miára nie

Euseb. Emis: Hom. 2. de Symb

Besse° in Dom: 18 post Pēt ecost: mogą do widoku podáie/ Ipsa est illa fax supernaturalis, quæ vbi semel in animo accensa fuerit, nunquam extinguitur, tantumq; splendorem & radios, ita lucidos circūundiq; eiaculatur, vt conspicere etiam mereamur, quæ alioquin sub oculum non cadunt. Druga świátłość nádprzyrodzona iest/ świátłość łáski Boskiey/ iáko o tym oznáymował Páwel świety Apostoł do Efezow pišąc/ Eratis aliquando tenebræ, nunc autem lux in Domino, vt filij lucis ambulate, ktore słowá náš Lyran interpretuiąc ták mowi/ Nunc autem id est per conuersionem vestram ad Christum, lux in Domino per claritatem gratiæ & notitiæ, byliście niegdy práwi moi mili Efezowie/ iáko iedne brudne chmury świátłá nie máiące/ ále iák skoro tylko náwrociliście sie do Chrystusá/ ostáliście sie táśnymi y świetnymi przez świátłość łáski Boskiey/ dlatego wam iuż teraz postępować sobie iako prawdźiwy synom nádprzyrodzonego świátłá Boskiego potrzebá; ta świátłością oświeca słowo przedwieczne kázdego człowieká/ byle tylko sam zechćiał/ Lux vera quæ illuminat omnem hominem venientem in hunc mundum, mowi wyráźnie Jan ś/ á tenże Lyran pišąc ná to mieysce dokłada/ Illuminat omnem hominem lumine gratiæ quantumest de se, sed mali non illuminantur, eò quod ponunt obicem huic illuminationi, kázdemu sie práwi człowiekowi tey świátłości dostáie/ wyiąwszy tylko tákowych/ ktorzy sie sámi dobrowolnie vkrywáią y vmbrelámi grzechowymi od niey zástaniáią; bez tey świátłości łáski Boskiey ták brudna iest y czarna dusza nászá/ iákoby ia iuż sádzámi álbo dymem piekielnym okopćił/ Est duplex flamma, vna præsens, scilicet malæ conscientiæ, alia est flamma gehennæ, de quibus Isaias, Ambulate in flammis, ták o tym pišąc Hugo Kárdynał ná rozdźiał piećdźiesiąty Jzáiaszá Proroká/ że sie znáyduią dwá podobne sobie płomienie/ á zátym y dwá dymy/ ktore iednáko okurzáią/ kopcą y zábrudzáią dusze ludzkie/ ieden iest dym ná tym świećie bezbożnego y przewrotnego sumnienia/ á drugi iest ná onym świećie dym piekielny/ ná o-

Ad Ephes: cap. 5.

Lyranus in hunc locum Ephes.

Ioan: 1. cap.

Lyra. in hæc ver. Ioannis.

Hugo super Isaiæ c. 50.

Ix 2. de Anima textu 73 & 75.

Scōt° in 2. dist: 13 qu. vni § de 2.

wo okurzenie y okopcenie piekielne nie bedźie iuż ná wieki żadnego remedium, ále ten kurz grzechowy ſumnienie náſze záſpecáiocy ociera nam/obiáśnia y czyśći nádprzyrodzona świátłość łáſki Boſkiey/ byleśmy tylko o nie poſtárać ſie chćieli. Trzećia świátłość nádprzyrodzona ieſt Lumen gloriæ świátłość chwały niebieſkiey/ o ktorey Pſalmiſtá świety námienia ták mowiąc do Páná Bogá/ Quoniam apud te eſt fons vitæ, & in lumine tuo videbimu⁹ lumen, v ćiebie tylko ſámego práwi o Bożе moy znáyduie ſie zrzodło żywotá/ y w twoiey własney świátłośći bedźiemy widźieć świátłość wieczną; Coż to zá świátłość tákowa/ktora druga świátłość wieczna prezentowáć nam bedźie/ y podawáć do widoku náſzego: nie inßa tylko świátłość chwały niebieſkiey/ ktora dáie Bog w niebie wßyſtkim świetym ſwoim/ ázeby rozum ich podnoſiłá y vmacniałá do widzenia iſtnośći Boſkiey nieſkończoney/ In lumine creato gloriæ videbimus lumẽ tuæ eſſentiæ, quod videri non poteſt ab intellectu creato, niſi ad hoc elevetur per lumen gloriæ fortificans lumen naturale intellectus creati, ták mowi Lyran exponuiąc te ſłowá z Pſalmiſty.

Pſal: 35.

Lyranus in hæc verba Pſal. 35.

T.

Tymi wßyſtkimi świátłośćiámi nádprzyrodzonemi oſobliwym ſpoſobẽ przy dźiśieyßey táiemnicy Zwiaſtowánia ſwoiego obiáśniona/ oświecona/ y przyozdobiona Pánná Przenaświetßa od Słowá przedwiecznego zoſtałá. Co ſie tycze pierwßey świátłośći/ to ieſt Wiáry świetey/ ták wprawdźie náuczáią Theologowie/ że wpierwßym záraz inſtánśie Poczęcia ſwoiego w żywocie Anny świetey/ nie tylko miałá Márya Pánná łáſkę Boſką poświęcáiącą/ ále też y inße nádprzyrodzone dáry y cnoty theologiczne od Páná Bogá ſobie konferowáne/ miedzy ktorymi naypierwßa ieſt Wiárá świeta/ In eodem Conceptionis inſtanti, non ſolùm habuit ſanctificantẽ gratiam & actualem, ſed etiam omnes alias virtutes, tùm theologicas & per ſe infuſas, tùm morales & per accidens infuſas &c. idcircò fidem & ſpẽ habuit vt alij viatores, ſą ſłowá vczonego Bellurá Zakonu náſzego Theologá/ále iednák ieżeli kiedy/ tedy dźiś oſobliwie roziáśniały y bláſk vczyniły w oczách świátá wßyſtkiego/ wynikáiące z Pánny Przenaświetßey od tey świátłośći promienie/gdy Márya P. ták cudowny/ ták przedźiwny y niepodobny rzeczom vwierzyłá; Czy to kiedy rzecz ſłychána od początku świátá/ álbo podobna byłá/ bydź oraz Pánna y Mátká/ vrodźić świátu potomká/ á páńieńſtwá nie ſtráćić/ áni bynamniey przyrodzoney nienárußyć páńieńſtwá klauzury: czyto podobna rzecz byłá mieć nieżnáć arodźić/ á ießcze nád to iáko przed porodzeniem/ ták y przy porodzeniu y po porodzeniu nieſkáżony konſerwowáć ślub/ poprzyśiężoney Bogu páńieńſkiey czyſtośći: Czy to rzecz byłá znák namnieyßey dò podobieńſtwá máiąca/ ſtworzeniem bywßy zoſtać rodźićielką właſnemu Stworcy ſwoiemu/ dáć ćiáło śmiertelne nieśmiertelnemu Bogu/ y nieogránicznego Páná Nieba y Ziemie bárzo ßczupłymi ograniczyć terminámi wnętrznośći Páneńſkich? á przećie temu wßyſtkiemu dniá dźiśieyßego Márya zupełna wiáre dáłá; Co rozumiećie iákie tám w ten czás roſtárgnienie czynił Nayświetßey Mátce Boſki/ ſam poſtrách vtrácenia vlubioney czyſtośći/ iáko czynił dyſtrákcya do vwierzenia/ rozum iey przyrodzony/ kiedy ſie w cáło dyſtrość y ćiekáwość iego/ tákowe rzeczy zmieśćić żadna miára nie mogły/ iákie trudnośći czyniłá iey wßyſtká ſtworzona náturá/ ná tákowe áwizy/ ktore we wßyſtkim przećiwne zwyczáynemu kurſowi przyrodzonemu były/ á przećie Mátká Boſka te wßyſtkie ták gwałtowne y ćießkie obſtacula porego Wiáry świetey przezwyćiężyłá/ Beata quæ credidiſti, quoniam perficientur ea, quæ dicta ſunt tibi à Domino, ták iey niegdy powinßowáłá Elżbietá świeta tey świátłośći Wiáry świetey/ błogoſłáwiona ieſtes ktoraś miałá táką wiárę/ álbowiem wßyſtko to przyidźie do ſkutku ſwoiego/ coć opowiedźieć Pan kazał; ták iey winßuie dniá dźiśieyßego y ſom Kośćioł świety/ Gaude Maria Virgo cunctas hæreſes ſola interemiſti, quæ Gabrielis Archangeli dictis credidiſti. Weſołe ſobie ápplauzy czyń Márya Pánno/ żeś herezye wßyſtkie ſámá potłumiłá/ gdyś wßyſtkim árty-

Bonauẽtura Bellut. tõ. de Incar dist: 16. qu. 1. art 3. n. 52.

Lucæ 1. cap. ver. 45.

In vltimo Reſpõſorio hodierno.

kułom niebieſkiego poſełſtwá przez Gábryelá Archániołá dźiś ſobie obwießczonym/ zupełnie vwierzyłá. Dawał niegdy dobre ſłowo y wyſoki dánk Páwel S. Apoſtoł/ w piſániu ſwoim do Żydow/ rożnym mężom ſprawiedliwy ſtárego teſtámentu/ wzgledem gruntowney wiáry ich/ dawał naprzod Ablowi/ Fide plurimam hoſtiam Abel obtulit Deo, per quam teſtimonium cõſecutus eſt eſſe iuſtus, dawał Enochowi/ Fide Enoch tranſlatus eſt, ne videret mortem, dawał Noemu/ Fide Nòé aptauit arcam in ſalutẽ domûs ſuæ, dawał Jakubowi/ Fide Iacob moriens, ſingulos filiorum Ioſeph benedixit, dawał Jozeſowi/ Moyżeßowi/ Dawidowi/ y inßym rożnym Prorokom Páńſkim/ o ktorych ták nápiſał/ że przez ſtáteczną wiáre ſwoie/ y Kroleſtwá zwyćiężáli/ y ſprawiedliwość wykonywáli/ y obietnic Boſkich doſtępowáli/ y miecze y ognie/ y potężne lwy przezwyćiężáć vmieli/ y wiele inßych cudownych dźieł dokázywáli/ Qui per fidem vicerunt regna, operati ſunt iuſtitiam, adepti ſunt repromiſſiones, obturauerunt ora leonum, exſtinxerunt impetum ignis, effugerũt aciem gladij &c. O ſobliwym iednák ſpoſobem tenże Apoſtoł Páńſki/ nie tylko ná tym mieyſcu miedzy temiż pomienionymi/ále znowu y ná drugim do Rzymiánow piſáć/ wyſoce enkomizuie wiáre Abrahámá Pátryárchy świetego/ ztąd/ że wiedzac iuż podeßłe y zgrzybiáłe látá ſwoie/ wiedzac że y Sarze Małżonce iego iuż był vpłynął czás do wydawánia z ſiebie płodu/ á przećie nie potchnął ſie w wierze ſwoiey/ lecz dowierzył Bogu obiecuiącemu/ iż Małżonká iego Sará w lat dźiewiećdźieśiąt bedąca/ płodną zoſtać/ y potomká porodźić mu miałá/ Et non infirmatus eſt in fide, nec cõſiderauit corpus ſuum emortuũ, cùm iam ferè centum eſſet annorum; chwali go z tego y w Kśięgách rodzáiu literá świeta/ że kiedy mu Pan Bog obiecował dźiedźicá/ Habebis hæredem, kiedy mu kazał oczy podnieść w niebo/ á iáko geſte ſą gwiazdy/ ták rozmnożyć obiecował mu fámilia iego/ nie poślizgnął ſie w wierze ſwoiey/ lecz dał wiáre Pánu ſwoiemu/ Credidit Abrahã Deo, & reputatũ eſt illi ad iuſtitiã, podobáłá ſie tákowa wiárá iego y Páſterzowi Abuleńſkiemu/kiedy te ſłowá z piſmá ták tłumáczy/ Credidit Abrahã Deo, id eſt, credidit firmiter, quod Deus daturus eſſet ei multiplicitatẽ in ſemine ſicut promiſit, nie płocha to práwi wiárá Abrahámowá byłá/ ále wiárá potężna y mocna/ kiedy wierzył Bogu ſwoiemu/ iż obietnice iego Boſkie wzgledem rozmnożenia pokolenia iego do ſkutku przyść miały; y podobáłá ſie tá wiárá y ſámemu Pánu Bogu/ ponieważ zá nie ſowito kontentował go nagrodą/ Reputatum eſt illi ad iuſtitiam, id eſt Deus dedit ei magnam mercedem, vel Deus reputauit ei hoc ad magnam bonitatem, ratio eſt, quia Deus promittebat Abrahæ aliquid, quod non poterat fieri curſu naturæ, & ſine aliquo ſigno vel miraculo præcedente, ſimpliciter Deo credidit, mowi tenże Abulenſki Inſulat/ że ná dobre wyßłá wiárá Abráámowi przed Bogiem/ wźiął zá to rekompenſe nieládáiąca/ iż lubo znáku żadnego áni cudu nie widźiał/ á przećie ſłowom Boſkim/ ktore przećiwko zwyczáynemu kurſowi przyrodzonemu dawały mu otuche/ zupełnie dowierzył: Godna tedy záprawde ieſt/ przyznáć to wßyſcy muśiemy vniwerſalney pochwały tá wiárá Abrahámowa/ przećie iednák przyrownána do dźiśieyßey przedźiwney wiáry Máryey P. Nayświetßey/ ćień to tylko ieden bedźie ná przećiwko świátłości/ lubo álbowiem Abráám Pátryárchá świety dał temu wiáre/ że Sará iuż w dźiewiątym krzyżyku bedąca/ porodźić miałá Synà Jzáákà/ ále Pánná Przenaświetßa dáłá wiáre odległeyßey dáleko od wßelkiego podobieńſtwá nowinie/ że oraz Synà vrodźić y Pánna zoſtać miáłá/ mogł ſie Abráám bárzo dobrze rekolligowáć ná to/ że Adam z Ewą po ſtu trzydźieſtu lat ſpłodźili Synà imieniẽ Setá/ Vixit Adam centum triginta annis, & genuit ad imaginem ſuam vocauitq; nomen eius Seth, Mogł ſie ná to rekoligowáć/ że y Noe ſprawiedliwy w pięćſet lat wieku ſwoiego ſpłodźił Synow trzech Semá/ Chámá/ y Jáfetá/ Noè verò cùm quingentorũ eſſet annorum, genuit Sem, Cham, & Iaphet, mogł ſie ná to rekoligowáć/

Ad Hebræos. 11. cap

Ibidem ad Hebræos ver. 33

Genes. cap 15 ver. 6

Abulen: in hunc locum Geneſ:

Abulenſ. ibidem.

Geneſ: cap. 5.

Ibidem ver. 31.

Genes: cap. 11. ver. 10:

że y Sem tákże miał sto lat/ kiedy mu się syn Arfaxad ná ten świát vrodźił dwie lećie po potopie/ Sem erat centũ annorum, quando genuit Arphaxad biennio post diluuium, ále Pánná Przenaświętßa/ áni przed ſoba/ áni poſobie podobnego drugiego nie vznawáłá przykładu/ Nec primam ſimilẽ viſa eſt nec habere ſequentẽ, ázeby Pánná porodźić/ á nienáruſzona czyſtość ſwoie Pánieńſka wcále záchować miáłá; lubo Abráámowi przyobiecáne było od Páná Bogá potomſtwo/ przyobiecáne było według zwyczáiu przyrodzonego/ z niewiáſty y z mężá/ ále Pánnie Przenaświętßey przyobiecány był potomek trybem nieſtychánym/ ſpoſobem przedźiwnym/ potomek z Pánny bez Mężá; lubo Abráhámowi obiecowano ſukceſſorá y dźiedźicá prawdźiwego/ obiecowano człowieká/ człowiekowi podobnego rodźicom/ ále Pánnie Przenaświętßey ogłoſzono nowinę/ o porodzeniu Syná/ nie tylko do własney rodźicielki ſwoiey/ ále do wßyſtkich ſynow ludzkich w tym niepodobnego/ że oraz Bogá y człowieká/ á przećie oná żadnego czáſu ſobie ná deliberácya nie wziawßy/ ták cudownym táiemnicom bez wßeláкiey odwłoki vwierzyłá/ pięknie mowi Irenæus te nieprzełomána ſtáteczność wiáry w Przenaświętßey P. vważáiąc/ Quod Eua ligauit per credulitatẽ, hoc Maria ſoluit per fidem, quâ & altiſſima myſteria ſtatim credidit, & ſine mora obediẽdo conſenſit, co nam powiáda płochym y wyſtępnym dowierzániem ſwoim chytremu wężowi/ vczyniłá ßkody Ewá/ to nam Márya Pánná wiárą ſwoią świeta odzyſkáłá y nádgrodźiłá/ przez ktorą y ták cudownym táiemnicom cále vwierzyłá/ y z pokornym poſłuſzeńſtwem bez wßeláкiey dylácyey ná nie zezwoliłá. Vwierzył niegdy y Gedeon Pánu Bogu/ że lud Izráelſki wybáwiony bydź miał przez rece iego z rąk Mádyánitow/ Liberabis Iſrael de manu Madian, chćiał iednák znáku ná to/ Da mihi ſignum, y ták iáko chćiał przez obfitą roſę cudownym ſpoſobem z niebá padáiącą wziąć áſſekurácya ná obietnice Bożą/ De nocte ſurgens expreſſo vellere concham rore impleuit, á Naświętßa Pánná bez znáku żadnego/ bez wßelkiego vbeſpieczenia/ ná ták przedźiwne przyobiecánie Bożkie/ wybáwienie świátá wßyſtkiego przez iednorodzonego Synà iey wiáre y konſens dálá/ Statim credidit & ſine mora obediendo conſenſit. Vwierzył niegdy Moyżeß z Áárone słowom Páńſkim/ że miało zrzodło wyprysnąć z iedney ſuchy opoki ná pośiłek ludu Bożego/ tá wiárá iednák była z tákiéſi hezytácyą álbo wątpliwośćią/ Num de petra hac vobis aquam poterimus eijcere: A Pánná Przenaświętßa że z Niepokalánego żywotá ſwoiego/ táko z iedney żywey opoki/ wyniść miało zrzodło ßczęśliwe/ zrzodło niebieſkie/ zrzodło życia wiecznego dla całego pokolenia Adámowego/ záraz dowierzyłá/ Statim credidit & ſine mora obediendo conſenſit, ták dálece/ że to śmie twierdzić Auguſtyn Swiety/ iż Przenaświętßa Márya Boſka/ bárziey zoſtáłá vbłogoſławiona z wiáry ſwoiey w Chryſtuſá/ ániżeli z Poczęcia tego w Niepokalánym ſwoim żywocie Páńieńſkim/ Beatior ergo Maria percipiendo fidem Chriſti, quàm concipiẽdo Carnem Chriſti, y tákowa dáie tego rácya/ Cognatis Chriſti ſecundùm carnem qui non in eum crediderunt, quid profuit illa cognatio? ſic & materna propinquitas nihil Mariæ profuiſſet, niſi felicius Chriſtum corde quàm carne geſtaſſet, czy to powiádá málo pokrewnych Chryſtuſowych względem ciáłá było ná świećie/ á ná coż im wyßło to powinnowáſtwo/ ná co ſię przydáło tym wßyſtkim/ ktorzy w niego nie vwierzyli? pewnie im nie pomogło do zbáwienia dußnego/ ták náwet y tá pokrewność ták ściſła z Chryſtuſem/ iáka ieſt miedzy ſynem á máteką/ żadnegoby był nie vczyniłá pożytku w Máryey Mátce Boſkiey/ kiedyby był ßczęśliwiey w ſercu ſwoim nie nośiłá Chryſtuſá przez wiárę/ ániżeli go nośiłá w żywocie ſwoim Páńieńſkim.

Num: 10 ver. 10.

S. Augu. tom: 6. lib. de S. Virgin. cap. 3.

V.

Ale rzeczećie podobno/ wzdyć też to y ſámá Przenaświętßa Pánná wprzod ſię ſpytáłá dźiśieyßego niebieſkiego dźiewoſłebá Gábryelá Archániołá/ iákim ſpoſobem ſtáć ſię to mogło/ ázeby oná był Mátką Synà Bożego zoſtáłá/ ponieważ áni znáłá/ áni znáć kiedykolwiek myślił meßczyżny/ Quomodo fiet iſtud

fiet iſtud quoniã Virum non cognoſco? toć znáć że też y oná zrázu nie bárzo dowierzáłá tym przedźiwnym nowinom niebieſkim/ áż ſię wprzod w dyſkurs wdawßy/ rzetelnieyßa od Aniołá o przyßłym cudownym máćierzyńſtwie ſwoim wźiełá informácya: Prawdá to ieſt że tá interrogácya y to słoweczko Quomodo, ſámo z ſiebie wątpliwośćią pachnie v łáćinnikow/ wątpliwe było y v Żydow/ bo go częſtokroć ná wyiáwienie niedowiárſtwá ſwego záżywáli/ Nonne hic eſt filius Ioſeph, cuius nos nouimus Patrem & Matrẽ, quomodo ergò dicit hic quia de cælo deſcendi? ták naprzod Żydźi mowili v Janá świętego niedowierzáiąc w Boſtwo Chryſtuſowe/ wiemy to bárzo dobrze/ że to ieſt Syn Jozefow/ znamy y Oycá y Mátkę tego człowieká/ iákoż to tedy śmie twierdźić y vdawáć przednámi/ że on tu zſtąpił z niebá? ták mowili y znowu wiáry temu nie dawáiąc/ ázeby był Chryſtus mogł właśnie ciáło ſwoie ná pokarm dußom náßym zoſtáwić/ Quomodo poteſt hic nobis carnem ſuam dare ad manducandum? ták mowili y ná on czás/ kiedy ſłyßeli Chryſtuſá w kośćiele głęboko y mądrze dyßkuruiącego/ á do zbáwienia ich należyta inſtrukcya dawáiącego/ á przećie vznáć niechćieli mądrośći iego Boſkiey/ Quomodo hic literas ſcit cum non didicerit? Jáko ten może co vmieć ktory ſię nigdy nie vczył? w dźiśieyßey iednák rozmowie Pánny Przenaświętßey z Archániołem Gábryelem/ nie wątpliwe to Quomodo (iáko bezecnie Kálwin bluźnił) ále cále dowierzáiące y práwowierne było/ dowierzyła záraz bowiem zupełnie Márya tey przedźiwney táiemnicy Wćielenia Synà Bożego/ quo ad ſubſtãtiam, ále ſię tylko pytáłá de modo, nie powiedźiał iey tego záraz ná początku Archániol/ iákim ſpoſobem przyść to miało do ſkutku/ co iey z niebá oznáymował/ dlatego oná naypierwey ſpytáłá ſię o ſpoſob/ Quomodo fiet iſtud? iákim ſpoſobem to będźie? poſłuchayćie w tym naprzod Ambrożego ś. iáko przy tym Quomodo zaſtánowiwßy ſię/ nadobnie bárzo imieniem Pánny Naświętßey mowi/ Cùm id quod natura eſt, non ſuppetat, quia non ſolet parere Virgo, quæ Viro nõ fuerit copulata, quæro quomodo præter inſtituta naturæ poſſim generare? Ponieważ to Aniele podług biegu bydź przyrodzone° nie może/ ázeby Pánná począć mogłá ktora mężá nie zna/ pytam ćie tedy powiedz mi o inßym ſpoſobie/ przez ktory Bogá mam nie przyrodzonym trybem w żywoćie moim począć y porodźić świátu/ Quomodo fiet iſtud? Poſłuchayćie y Wielebnego Bedy ná też słowá piſącego/ Legerat Maria Virginem parituram, non dubitabat, ſciebat enim quia impleri oportebat, quod ab Angelo nũciabatur, ſed quia quomodo fieret non legerat, nec ab Angelo audierat, quo ordine impleri debeat requirit, Czytáłá ſobie przedtym Márya Pánná Prorokow/ wiedźiáłá bárzo dobrze z Jzáiaßá o tym że Virgo concipiet & pariet filium, że ſię prawdźiwy Meſſyaß miał z Pánny narodźić/ ále iákim to ſpoſobem álbo ſpoſobem bydź miáło/ czyli bez ßwánku czyli z ßwánkiem pánieńſtwá/ czyli z dyſpenſą Boſka zprzyſiężonego ślubu czyſtości/ czyli oraz przy czyſtości? tego Márya P. áni w Proroctwách nie czytáłá/ áni od poſłá ſwoiego nie ſłyßáłá/ dlatego tylko o to ſámo ćiekáwie ſię Gábryelá ś. ſpytáłá/ Quomodo fiet iſtud? Poſłuchayćie ná ostátek y Bernardá świętego/ Non dubitat de facto, ſed modũ quærit & ordinem, bynamniey powiáda nie powątpiwáłá o tym Przenaświętßa Pánná/ co iey w poſełſtwie ſwoim oznáymował Gábryel/ wierzyłá że to wßyſtko wypełnic ſię miało/ ále ſię tylko o ſam ſpoſob wykonánia tey cudowney táiemnice bádáłá/ Quomodo fiet iſtud? Jeſt queſtya v Teologow/ An propoſitio obiectorum fidei ſi noua ſit, debeat ſemper miraculo confirmari? Jeżeli to ieſt koniecznie należyta y potrzebna rzecz/ ázeby opowiedánie iákiegokolwiek nowotney y nieſłychány/ táiemnice/ do wiáry świętey przynależącey/ záraz cudámi zmocnione y ſtwierdzone było: y ták to rezolwuią/ że lubo Pan Bog częſtokroć ták ſam przez ſię/ iáko y przez Aniołá álbo człowieká ktorego/ imieniem iego Boſkim mowiącego/ y w ſtárym y w nowym teſtámencie/ oznáymował ſkryte ſwoie y nieznáiome táiemnice

Ioan: cap. 6. ver. 42.

Ibidem. ver. 53.

Ioan: 7. cap. ver. 15.

S. Ambr lib. 2. de Abr cap 8.

Vener: Beda in Gloſſa.

Iſaiæ 7. ver: 14.

D. Bern: Hom. 4. ſuper Miſſus eſt.

Boſkie/ potwierdzał ie záraz cudámi rozmáitymi/ táko to czynił przez Moyzeſzá/ w oczách owego niegdy zátwárdźiałego Fáráona cudá wielkie czyniącego: iáko czynił przez one Bábilońſkie páchołetá w piec roſpalony wrzucone/ kiedy przy opowiedániu prawdźiwego Boſtwá ie° á fálßerſtwá bálwochwálſkiego w pozarze ogniowy nienáruſzoni záchowáni byli: iáko czynił przez Apoſtołow opowiedáiących Ewángelią S/ kiedy ich rożlicznemi y cudownymi znáki ákkredytował/ Illi autem profecti prædicauerunt vbiq; Domino cooperante & ſermonē cōfirmante ſequentibus ſignis, iáko czynił przez inßych wielu Swiętych ſwoich/ ktorzy opowiedáiąc po rożnych dźikich y niewiernych narodách wiárę iego świętą/ konfirmowáli prawdę Boſką y prawdę opowiedánia ſwoiego wielkimi cudámi/ ktorych moca iego świętą dokázywáli; Otoli iednák nie ieſt to rzecz koniecznie potrzebna/ áżeby záwße P. Bog práwowierne y świętе táiemnice ſwoie do wiáry ieg° należące przez cudá potwierdzał; probuia tego vczoni poſtępkiem ſpráwiedliwego w ſtárym Zakonie Noego/ ktory vſłyßawßy roſkázánie Páńſkie ná budowánie Arki dla vchronienia ſię potopu poſpolitego/ Fac tibi arcam de lignis leuigatis, żadnego ná to znáku y cudu nie widźiał od Bogá vczynionego/ á przećiá záraz vwierzył ſłowom iego świętym. Probuia tego onymi ſtárodawnymi Niniwitámi/ do ktorych ledwo co przyßedł Jonas Prorok/ y pogrożił im imieniem Boſkim/ że w kroteкim czáśie zburzoni y wniwecz obroceni dla zbrodni ſwoich bydź mieli/ záraz bez żadnego znáku cudowne°/ Crediderūt Niniuitæ in Deum & prædicauerunt ieiuniū, mowi Piſmo święte vwierzyli w Páná Bogá/ y ogłoſiwßy twárdy poſt vdáli ſię do pokuty y vbłagáli ſobie ſurowa ſpráwiedliwość Boſka/ Probuia tego y Janem świętym Chrzćićielem/ ktory bez cudu żadnego przedtym widźiánego/ y ſam vwierzył w Chryſtuſá/ y drugim opowiádał go bydź Meſſyaßem prawdźiwym/ y Zbáwićielem świátá/ Ecce agnus Dei ecce qui tollit peccatū mundi: Lecz oſobliwie Brancatus naß agituiąc te queſtya probuie tego przedźiwną táie-

Marci vltimo cap.

Geneſ: 6. cap.

Ionæ. cap. 3.

Ioan: 1. cap.

mnicą dźiśieyßą Poczećia Synā Bożego/ że kiedy przyßedł w poſełſtwie do Przenaświętßey Pánny nieſpodźiewány gość Gábryel święty Archanioł/ y opowiedźiał iey ſłowo nigdy nieſłycháne y niezrozumiáne/ Verbum nunquā propoſitū nec auditū ita arduum vt omnium capacitatē ſuperet, kiedy iey práwi opowiedźiał to przedźiwne y ták trudne do vwierzenia/ że podźiśiędźien zmieśćić ſię we wßyſtkie ſtworzone dowćipy nie może/ Myſterium Wćielenia Synā Przedwiecznego/ záraz bez znáku żadnego/ bez cudu wßelkiego/ dáłá wiárę y pozwoliłá Przenayświętßa Pánná ná Máćierzyńſtwo Boſkie/ Ecce ancilla Domini, fiat mihi ſecūdùm Verbum tuum, y lubo powiádá ſpytáłá ſię y przemowiłá wprzod do Aniołá/ Quomodo fiet iſtud? Nie pytáłá ſię iednák o táiemnice ſáme w ktora cále wierzyłá/ ále tylko o ſpoſob wypełnienia iey/ przy poprzyśiężonym Bogu pánieńſtwie ſwoim/ Stupet Maria nec aliud interrogat niſi modum concipiendi, cum virum nec haberet, nec habere poterat cum copula, ſłową tego poważnego Skotyſty náßego; Otoż widźićie że to dźiśieyßе Quomodo ktore wyßło z vſt Máryey do Gábryeláświętego/ żadney w ſobie wątpliwośći/ żadnego niedowiárſtwá nie zámykáło. Możemy to rzec z Tomaßem świętym de Villa Noua, że to ſłowko znákiem było wielkiego pieczołowánia w Mátce Boſkiey/ około pánieńſkiey ſwoiey Bogu poſłubioney czyſtośći/ Pro ſua ergò virginitate ſollicita, nō de oraculo dubitans, ſed tantæ rei modum inquirens ſic fatur, quomodo fiet iſtud quoniam virum non cognoſco? Możemy rzec/ że to quomodo znákiem było głębokiey pokory w Pánnie Przenaświętßey będąc Quomodo fiet iſtud? profundo e.m humilitatis nihil tam magnum ſibi reputauit idoneum & congruum, ták mowi Albertus Magnus; Możemy ießcze y to rzec z Chryzologiem świętym/ że to ſłowieczko w niey znákiem było záźdźiwienia ſię wielkiego/ Quomodo fiet iſtud, admirationis eſt, álbowiem vſłyßawßy/ że Pánna będąc miáłá bydź Mátką/ że Páná Naywyższego y

Lauren: Brancatus in 3. ſent: tō: 3. diſput: 8. art. 3. parag. 2. num: 54

S. Thō: de Villa Noua Cōc: 1. de Annū ciatione.

Albert° Magnus in Lucā.

y Stworcę wßech rzeczy/ zoſtáć miáłá rodźićielką/ że miáłá powić tego y wydáć ná świátło świátowe/ ktory ſtworzył ſłońce y mieśiąc y wßyſtkie táſne gwiazdy y kągánce niebieſkie/ ktory y one ſáme to świátłośći nádprzyrodzoną wiáry świętey oſobliwym ſpoſobem dnia dźiśieyßego oświećił/ iáko tu proßę zdźiwić ſię ná rzeczy tákowe Pánná Nayświętßa nie miáłá? Admirationis eſt; Virgo, concipitur ex te auctor tuus, tua ex te oritur origo, in tuo germine eſt genitor tuus, in tua carne eſt Deus tuus, & ipſe lucem mundi per te cœpit, qui lucem mundo dedit, ſłową świętego Chryzologá; Ale żeby miáło bydź znákiem w Mátce Boſkiey to dźiśieyßе Quomodo iákiegokolwiek niedowiárſtwá álbo wątpliwośći/ Bożе záwáruy nie tylko mowić ále y myślić o tym/ nie pádłá nigdy żadna vmbrá/ żaden ćień niewiáry ná te pierwßa nádprzyrodzona świátłość/ ná świátłość Wiáry świętey w Pánnie Przenaświętßey/ vgruntowáło w tym wßyſtkich Wiernych Chryſtuſowych Trydentſkie Concylium/ że Niepokálánie Poczęta Márya grzechu namnieyßego/ nie tylko śmiertelne°/ lecz áni powßechnego nie popełniłá/ toć áni grzechu niedowiárſtwá nieznáłá/ dlatego święty Auguſtyn Hypponeński Biſkup zowie ią Matrem Credētium, Mátką wßytkich wiernych/ Cyryl święty Sceptrum fidei, Atánázy święty Hæresū interēptricem, potłumićielką herezyi y błędow wßelákich/ Ignácy święty Chriſtianæ religionis Magiſtrā, Miſtrzynią cálego Chrześćiáńſtwá.

S. Chryſologus Sermone, 142.

Cyryl: contra Neſtor Athan ſerm: de SS. Dei para. Ignati° Epiſt: 1.

W.

Co do drugiey świátłośći nádprzyrodzoney świátłośći łáſki Boſkiey/ wyznał to ſám dźiśieyßy poſeł niebieſki/ iáko Pánná Przenayświętßa oſobliwym ſpoſobem od ſłowá Przedwieczne° dniá dźiśieyßego ta świátłośćią obiáśniona zoſtáłá/ kiedy ią naprzod tákimi powitał ſłowámi/ Aue Maria gratia plena, záwitay łáſkiś pełná; Nikomu w cálym ſtárym piśmie ták rzetelney y ták wielkiey łáſki ſwoiey Bog nigdy nie oświádczył/ dopiero to pierwßa dźiś phraſis tákowa ieſt w piśmie/ dopiero to pierwßy ſpoſob pokázánia łáſki Boſkiey/ dniá dźiśieyßego z niebá ziáwił ſię ná źiemi/ Aue gratiā plena. Przyznáie to wprawdźie literá świętа ſprawiedliwemu Noemu/ że znalaſł łáſkę przed Bogiem/ Nōé verò inuenit gratiam coram Domino, rzekł to niegdy y ſam Pan Bog do Moyzeßá/ Inueniſti gratiam coram me, znalazłeś łáſkę przedemno/ o drugich rożnych Pátryárchách y Prorokach ſtározákonnych ieſt tákowa relácya w piśmie Bożym/ że in conſpectu Domini, álbo coram oculis Domini, albo coram facie Domini, przed obecnośćią Boſka/ przed twarzą Páńſko/łáſkáwego y weſołego oká doſtawáli/ ále żeby ktoremukolwiek z nich ták w pełni łáſkę Boſką przyznano/ iáko to dźiś Archanioł S. Pánnie Naświętßey przyznáie/ tego ſię nie doczytamy/ Beatiſſima Virgo quia propinquiſſima fuit Deo, præ cæteris maiorem debuit habere gratiæ plenitudinē, quidquid enim datur alicui Sanctorum, id dem ùm plenius fuit in Maria, mowi Anielſki Doktor Tomaß ś. nayblizßa práwi záwße tronu y boku Boſkiego Márya P. byłá/ nád inßych wßyſtkich świętych/ dlátego wßelkie łáſki y przywileie niebieſkie świętym Páńſkim rozdáne były iákoby niezupełne/niedopełnione/ niedobrane/ w ſámey tylko iedyney Przenaświętßey Máryey zupełna znáydowáłá ſię kázda łáſką Boſka/ byłá w niey pełna łáſką Boſka (iáko vczoni dyſkurrują Kōmentatorowie) poświęcáiąca/ zbawiáiąca/ ozdabiáiąca/ wyſługona/ dárowána/ poprzedzáiąca/ pomagáiąca/ pobudzáiąca/ ſłowem mowiąc wßelákа od wßelkiego ſtworzenia pomyślna; wraz ſobie wezmy w rozum wßyſtkich ludźi świętych przed Máieſtatem Boſkim/ wezmy wßyſtkich Anyołow w niebie kroluiących/ y ießcze nád to ták ſobie pomyślmy/ że kiedyby Bog million świátow tákowych ſtworzył/ á ná żadnym z nich nie miał y iednego grzeßnikа/ ale wßyſtkich świętych/ y kiedyby wßyſtkim rozdał iáko nayobfitße łáſki ſwoie Boſkie/ tedyby ießcze to wßyſtko/ máło było ná wáge/ zá łáſkа ktora ozdobił y oświećił duße Matki ſwoiey; y dlategoć ten dźiśieyßy wielki poſeł Niebieſki/ z Boſka dźiś do niey przyßedßy inſtrukcya/ nie przywitał iey áni nie rzekł/ Aue gratia impleta, ále raczey Aue gratia plena, áżeby to

S. Thomas. 3. p. q. 27. art: 5.

Genes: cap. 6. ver. 8. Exod: 33 c. v. 17.

byl oznáymił/ że iey Bog nigdy szczyptem łáski nieudźielał iáko inßym świętym swoim/ ále iey ia zupełnie y całkiem konferować raczył/ Verè plena, (mowi Hieronim świety) quia cæteris per partes præstatur, Mariæ verò se tota infudit plenitudo gratiæ. Potwierdzá tc° y Bernárdyn ś. wielki kochánek Máryey ták mowiąc/ Excepto Christo tanta gratia Virgini à Domino data est, quàntùm vni puræ creaturæ dari possibile esset, sámego tylko excypowawßy Chrystusá Páná ták wielki pomiar łáski Boskiey dány iest Pánnie Nayświętßey/ iáki sie tylko mogł zmieścić w ßczerym stworzeniu Boskim. Obiecował tám niegdy P. Bog ludowi swoiemu przez Psalmistę świętego/ iákieśi dni pełne/ Conuertetur populus meus hic, & dies pleni inuenientur in eis, Náwroći sie lud moy do mnie/ á ia im też zá to dáruie dni pełne; z Hebráyskiego to mieysce Hieronim świety czytáiąc/ inuestyguie ieżeli też przy tych pełnych od Páná Bogá przyobiecánych dniách miał sie ználeść człowiek ná świećie łáski Boskiey pełny/ Et quis plenus inuenietur in eis? lecz darmo pytaß sie o to Hieronimie świety/ gdyż pobożny Káplan Ezdraz opisuiąc rozmowę z soba Boską/ y długo ná grzechy ludzkie querele/ z informacyey sámego Páná Bogá ták mowi/ że do sámego przyścia Synà Bożego na ten świát/ nie było w oczách Boskich y iednego człowieká pełnego/ Propter hoc Esdra vacua vacuis & plena plenis, ecce tempus veniet, reuelabitur enim filius meus Iesvs°, długo Bog Wßechmogący przetrzymywał ludźi ná świećie w obietnicy swoiey/ że lubo gorące w nosili instancye o przyobiecánego Messyaßá/ odchodźili iednák od niego vacuis manibus, á to dlatego/ że miedzy nimi żadnego w podobániu iego Boskim nieznáydowáto sie pełnego/ Propter hoc vacua vacuis, dźiś to dopiero czás ten przyßedł zewßąd pełny/ Ecce nunc venit plenitudo temporis, kiedy sobie iedne Bog miedzy wßystkim stworzeniè Pánienkę táko vpátrzył/ ktora byłá wßystká pełna łáski iego świętey/ y lubo sie to oná áż do sámey práwie źiemie przed iego nieogármionym Máiestatem vnija: lubo naynizßa liczy sie bydź służebnica iego/ Ecce ancilla Domini, postáremu y w tym sámym zupełność swoie wydáie: Co owo ieden Symbolistá odmálowawßy kłos pßenny źiárnem dobrze nápełniony/ y dla ciężaru ku źiemi schylony/ tákowe lemma mu przydał/ Quia plena, schylenie ono ku źiemi pełności iego przyznáiąc/ to rzecz możemy o Mátce Boskiey/ iż dla tego ták sie schyla y zniża przed Bogiem/ że iey pełność łáski Boskiey Archánioł Boski przyznáie/ Aue gratia plena.

In Petra Sancta, fol: 289.

X.

Ależ niech mi sie godźi Archániele Swiety doskonalßy nád nas grzeßnych Teologu y dźiewoßtebie dźiśieyßy popytáć cie z Bernardem świętym iákim to ßtáltem sobie/ z ta niewinna Pánienka teologuiesz/ kiedy ia dźiś dopiero nápełniona łáską Boską miánuieß/ Aue gratia plena? Wzdyć to tá Pánná według Teologiey y pospolitego Doktorow świętych zdánia/ in instanti Conceptionis, ießcze w żywocie Anny S. w pierwßym záraz instánsie Poczęcia swoiego byłá pełna łáski Boskiey/ In plenitudine Sanctorum detętio eius, á iáko inßy text czyta Formatio eius°; rzekłbym że filia gratiarum, álbo ex gratijs formata, iáko słowo hebráyskie Nechena vdáie/ z ßczerey iákoby łáski Boskiey vformowána wßystká byłá P. Przenayswiętßa w żywocie Mátki swoiey; Národźiłá sie ná ten świát wßystká tákże pełna/ dlatego náwet y ten miesiąc w ktorym sie ßczesliwie z świátem przywitáłá/ to iest miesiąc September, álbo Wrzesień názwany iest Mensis plenitudinũ, Miesiącem pełności/ iáko mowi Hugo Kárdynał/ Propter plenitudinem gratiarum benè congruit quòd in Septembri nata est, qui est mensis plenitudinũ, Czemuż ia tedy dopiero dniá dźiśieyßego bydź twierdźiß Archángele Niebieski pełna łáski Boskiey? Czemu dopiero dniá dźiśieyßego obiecuieß iey przyśćie Duchá świętego/ Spiritus Sanctus superueniet in te, Ponieważ oná ießcze w żywocie Máćierzynskim zostáiąc/ vpodobány byłá przybytkiem Duchá świętego? Spytána niegdy bedąc Lucya świeta Pánienká y Męczennicżká Chrystusowa od Páschążyußá tyránná/ ieżeli miáłá Duchá świętego w sobie/ Est ne in te Spiritus Sanctus? áż Pánienká od sámegoż Przenaświe-

Hugo Cardinalis in Pſ. 64.

ßego

ßego Duchá náuczona/ ták mu ná to odpowiedźiáłá/ iáko czytamy w Historyey żywotá iey/ Castè & piè viuentes templũ sunt Spiritus Sancti, kto práwi żyie w czystości y pobożności/ mießkániem álbo kościołem iest Duchá ś. toć dáleko bárźiey Pánná Przenayświętßa bez grzechu Adámowego w pierworodney niewinności poczęta bywßy/ záraz ná ten czás Kościołem Duchá ś. byłá/ czemuż tedy dźiś dopiero przyobiecuieß iey Gábryelu święty przytomność Duchá ś. Numquid potuit repleri gratiâ & necdum habere Spiritum Sanctum cum ipse sit dator gratiarum? Si autem iam Spiritus Sanctus erat in ea, quomodò adhuc tãquam nouiter superuenturus repromittitur? Interrogácya Bernardá S. Niemogłá práwi Márya Pánná bydź nápełniona łáską Bosta bez Duchá S. ktory iest dawca łask wßelkich/ á ieżeli iuż miałá go w sobie obecnego/ czemuż iey Posłe Niebieski iákoby nowotną bytność iego Boska dźiś przyobiecuieß Spiritus Sanctº superueniet in te? Odpowiáda zá Archániołá samże záraz Bernard świety/ Quia & priùs quidẽ in ea fuit per multam gratiam, sed tunc superuenire nuntiatur propter abundantioris plenitudinem gratiæ, quam effusurus est super illam, dlatego práwi przyobiecał Gábriel świety Máryey Mátce Boskiey nowotne dniá dźiśieyßego przyśćie Duchá świętego/ álbowiem lubo iuż przedtym miáłá w sobie obecność iego Boska/ przez wielką łáskę iego świętą/ przecie iednák ießcze wiekßa dźiś przy Wćieleniu worey osoby Troyce Przenaświętßey przyozdobiona y obiáśniona bydź miáłá łáski Boskiey świátłością: Jáko ná sámy záraz świátá tego początku/ nie darmo vnosił sie nád wodámi Duch świety/ Spiritus Domini ferebatur super aquas, ále to czynił dlatego (iáko mowił Glossá) ázeby był zywioł wody y powietrza nowym płodem nápełnił/ Vt aquam àéremq; nouo germine adimpleret, ták y dźiś pewnie niedármo/ lecz z znákomitym łáski Boskiey akkrementem przyßedł do Pánny naświętßey/ byłáć oná w prawdźie łáski Páńskiey pełna przed Poczęciem Synà Bożego/ ále iednák Bog wßechmocny/ iáko mocen był ießcze wiecey á wiecey tey łáski swoiey przyczynić/ ták przyczynić iey raczył respektem Nieskończonego Máiestatu swoiego w Niepokalánym żywocie iey zátáionego; y ztąd ći nie rzekł do niey Gábryel święty po prostu/ że Duch święty przydźie do ćiebie/ Spiritus sanctus veniet, ále rzekł z energia y wyrázeniem wiekßym/ Spiritus Sanctº superueniet in te, iákoby chcąc iey oznáymić/ że to nie pierwßy raz dopiero miáłá mieć Duchá świętego wsobie obecnego/ ále że tá od niego przyobiecána dniá dźiśieyßego przytomność iego Swieta/ przy Wćieleniu Słowá przedwiecznego/ miałá to ießcze wiekßa łáski Boskiey nápełnić iásnością/ dlategoż émie to twierdźić Bernárdyn święty/ że od tego czásu iáko skoro Márya Pánná nieskończonego Bogá ogárnelá w żywocie swoim/ záraz ia sobie Duch święty Dystrybutorka álbo wielko Podskárbinia wzynił wßelkich swoich łask Boskich/ tákdálece/ iż sie żadnemu stworzeniu dostáć nie może żadna łáská iego świeta/ chybá bez rece Máryey Pánny Przenayświętßey. A tempore quo concepit Deum in vtero suo quandam vt sic dicam Iurisdictionem habuit, seu authoritatem in omni temporali processione Spiritus sancti, ita quod nulla creatura aliquam à Deo recipit gratiam, nisi secundùm dispensationem Virginis Matris. Owo zgołá ták to sobie imáginować możemy/ że iáko owo náprzyklad po gestych y rzesistych dźdźách/ kiedy nápełnia rzeki/ głębokie y ßerokie łożą swoie/ mowić zwykliśmy/ że pełno wsobie wody máią/ á kiedy záś wyleią nád swoie własne brzegi/ kiedy sie rozpłyną po bliższych rozłożystych równinách/ y záleią łąki y polá/ zámulą pożytkowe y buyne ogrody/ nájywamy to powodźia: podobnym sposobem Pánná Przenaświętßa/ lubo była przed Poczęciem wżywocie swoim Słowá Przedwiecznego pełna łáski Boskiey/ ießcze iednák tá łáská Boska rowna niby byłá z brzegámi/ ále kiedy zá cudowną Duchá świętego kooperácya/ wźięłá ciało z czystey Krwie iey wtora Osobá Troyce Przenayświętßey/ ták iey wiele przybyło łáski Boskiey/ że iákoby wyniść z brzegow y rozßerzyć sie iey nád pospo-

Genesis cap. 1.

S. Bern: serm: 4. super Missus est,

Ibidem.

S. Bern: tom: 1. serm: 52. artic: 1. cap. 2.

lite

S. Hier: serm: de Assum. Virg.

S. Ber: tom: 1. serm: 61. art: 2. cap. 10.

Psal: 72 ver. 10.

S. Hierõ.

4. Esdræ c. 7. v. 25.

S. Thomas 3. par: qu. 27. arti 5. ad 2.

lite gránice ludzkie przyßło/ In Conceptione Filij Dei cõsummata est eius gratia cõfirmans eam in bono, twierdźi Anielski Doktor Thomaß świety/ że przy Poczęciu Syná Bożego przez nápełnienie łáski Boskiey Márya P. nád pospolity tryb ludzki potwierdzona w dobrych vczynkách od Páná Bogá zostáłá/ Magna profectò Mariæ gratia exuberans quæ cœlis dedit gloriã, terriſq; genuit Deum, gaudiũ præſtitit Angelis, mowi tákże błogosłáwiony Laurẽtius Iuſtinianus, że to iákoby z brzegow wylana byłá łáská Boska w Máryey/ Gratia exuberans, kiedy wydawßy z siebie ná świát Wćielonego Bogá/ nie tylko ludźiom rádości/ lecz y Aniołom y całemu przez to chwały przyczyniłá Niebu. Ci wßyscy ktorzy Subtelney ßkoły náśláduią Doktorá Náßego/ ták vczą/ że Gratia habitualis & Charitas est vnus & idem habitus ſupernaturalis, że mowie łáską Boska/ á miłość Boska/ iedenże to iest dar álbo przymiot nádprzyrodzony od Bogá nam dány/ ktory względem tego/ że duße náße y vczynki náße czyni miłe y przyiemne Bogu/ zowiemy go łáską Boska: względem záś tego/ że czyni nam przyiemne° y miłego Bogá/ náklániáiąc nas do miłości ie°/ zowiemy go miłością Boską Cõſtituens animam Deo gratam, eiuſq; operationem illi acceptam, extrinſecè nominatur gratia, reddens Deum ipſi animæ charũ, extrinſecè pariter vocatur charitas°, ták wyráźnie mowi náß Angelus Vulpes z fundámentu Subtelnego Doktorá sámego: w Pánnie Przenaswietßey acz záwße łáska Boska nád inßych wßyſtkich świetych ßczesliwie te obiedwie odpráwowáłá funkcye/ od sáme° iey záraz Poczęcia Niepokaláne° záczawßy/ ále iednák osobliwie dniá dźisieyßego przyznáć to musimy/ pokazało sie to w oczách świátá wßytkiego/ iáko tá Pánná miła byłá y przyiemna Bogu nád inße wßyſtko ſtworzenie/ kiedy nie z inßey/ tylko z niey chćiał wźiąć ćiáło y mizerne człowieczeńſtwo náße: pokazało sie y to/ iáko sam Pan Bog wielce miły y przyiemny był tey Pánnie/ kiedy iuż odebrawßy od Aniołá z Niebá/ przedźiwna Máćierzyńſtwá Boskiego nowine/ ktore w niey było początkiem álbo zrzodłem wßelkich łáſk y przywileiow Niebieſkich/ poſtáremu sie oná naynizßa iego ſłużebnica czyni/ Ecce ancilla Dñi, otom ia służebnicá Páńſka Gratia exuberans, powodz to iedná własnie dniá dźisieyßego sie ſtáłá z brzegow przyrodzenia całego wylana/ powodź łáski Boskiey w Máryey Pánnie Naswietßey/ iáko po grzechu Ewy Mátki náßey stało sie záraz ná świećie rozlanie tákowe álbo potop grzechowy/ że sie go wßystkim dostáło/ Factum est diluuium peccati ſuper omnem terram, ták przy Poczęciu Máryey Pánny Jednorodzonego Syná Bożego/ stáło sie ták obfite wylanie łáski Boskiey ná Przenaswietßą duße iey/ że my wßyſcy nie zkąd inąd tylko z niey wßelákie łáski Páńſkie czerpamy/ Chriſtus redempturus mundũ vniuerſum theſaurũ contulit in Mariam, vt de plenitudine eius omnes accipiant, ták mowi Bernard ś.

S. Bern: Homil: ſuper Miſſus eſt.

A ia do trzećiey iuż pospießam świátłości/ to iest do świátłości chwały niebieſkiey. Já záśow Klemensá piatego Papiezá in 13. ſæculo, wßczełá sie byłá pewna hereticka sekta Begwárdow y Begwinow/ ktorzy wßeláko świątobliwość przypiſuiąc sobie/ miedzy inßymi błędámi tákowa rozsiewáli náwke/ że wßelká kreatura rozumna sámá przez sie przyrodzonym sposobem vblogosłáwiona zostáie/ y do widzenia istności Boskiey nie potrzebne bydź twierdźili ſtworzone° rozumowi świátło chwały wieczney/ Anima non indiget lumine gloriæ ipſam eleuante ad Deum videndum, áleć ten błąd ich y z inßymi/ ná Widenskim Concilium wyráznymy został od pomienionego Klemensá piatego potępiony słowámi/ Nos Sacro approbante Concilio, ſectam ipſam cum præmiſſis erroribus damnamus & reprobamus omnino, álbowiem dußá náßá przyrodzonymi śiłámi swoimi nie może tego dokazáć/ ázeby mogłá widźieć Bogá rozumnym okiem swoim/ ieżeli wprzod nádprzyrodzona Chwały Niebieſkiey świátłością oświecona nie będźie/ Dico quod anima humana non eſt ſufficienter actiua ex puris naturalibus ad cauſandũ actum viſionis, mowi Subtelny náß Doktor/ y znowu powtárza/

Ita refertur in Clemẽ: ad no ſtrũ de Hæreti.

Y.

Lyran: ſuper Pſal: 35.

Non poteſt ex ſe habere viſionẽ naturæ Diuinæ, nie może sámá z siebie widźieć istności Bosktey/ y ták wßyscy pospolićie z Kośćiołem Bożym trzymáią Teologowie/ dlatego Lyran pißąc ná Pſalm trzydźiesty piaty/ przyklad tákowy przytacza/ iż iáko leżna sowá na słoneczna świátłość bespiecznie spoyrzeć nie może/ chybá żeby pierwey przez iáka przysáde oczy miáłá zmocnione/ Sicut nec oculus noctuæ poſſet videre lucem ſolis, niſi aliquo addito ſibi fortificaretur, ták mowiąc do podobieństwá/ nie może prawi dußne oko słończonego intellektu nászego rzućić wzrokiem swoim ná iásność istności Boskiey nieskończoney/ poki przez świátłość chwały wieczney konfortowáne od Bogá y posilkowáne nie bedźie. Marya Mátká Boska/ podobieństwo/ że częstokroć w mnieyßym życiu swoim/ zázywáłá chwały niebieſkiey y widźiáłá istność Boska/ osobliwym iednák sposobem przy dźisieyßey przedźiwney táiemnicy Poczęcia w żywocie swoim słowá Przedwiecznego/ przyznawáła iey to zgodnym zdániem swoim Doktorowie Páńscy y Teologowie/ że miáłá Deum præſentem in ratione obiecti beatifici, y do woley nápátrzáłá sie dobrotliwego Bogá nieograniczoney istności/ Fuit etiam Beatæ Virgini conceſſum donum claræ viſionis Dei, dum adhuc in hac vita mortali extabat, non vna ſed pluribus vicibus, ſed præcipuè tempore Conceptionis & Natiuitatis Chriſti, vt eſt communis Doctorum & Patrum ſententia, ták mowi náß Bellutus w Tráktacie swoim de Incarnatione, miáłá prawi Pánná Nayświetßa ten specyálny fawor y przywiley Boski/ że nie raz ále po kilkákroć w tym śmiertelnym żywocie swoim ná świecie/ ták widźiáłá Bogá swoiego/ iáko go teraz widźi krolniąc z nim w Niebie/ ále iednák osobliwie pod czás Poczęcia y Národzenia Chrystusowego/ ten Przywiley przypisuią iey z instynktu Duchá Swietego Doktorowie y Oycowie Swieći; Jeżeli bowiem podług pospolitey opinicy pozwolił tego był Pan Bog Páwłowi Swiatemu/ żeby sie go był nápátrzył/ ná ow czás gdy był wźięty do trzećiego Niebá/ iákoż dáleko wiecey pozwolić tego nie miał Pánnie Przenayświetßey przy cudowney táiemniey dźisieyßey/ kiedy nie wźiéta do Niebá/ ále ráczey Niebo całe zwabiłá y ściągnęła do siebie/ poczynáiąc w Żywocie swoim Pánieńskim zá sprawą Ducha Swiatego Jednorodzonego Syna iego/ Páná Niebá y Ziemie? Si enim hoc donum fuit alicui Sancto conceſſum, vt de Diuo Paulo communiter fertur, multò magis id erit de Beata Virgine affirmandum, Słowá tegoß Teologá pomienionego; toć tedy Mátká Boska y ta trzećia iásnością Luminis gloriæ, iásnością Chwały Niebieſkiey do widzenia Boskiego przynależyta/ osobliwym dniá dźisieyßego sposobem od Słowa Przedwiecznego obiásniona y przyozdobiona zostáłá/ dlatego Anielski Doktor Tomaß S. reflektuiąc sie ná to/ co nápisał Máteuß S. Ewángelistá/ iż Jozef świety nie vznawał Panny Nayświetßey/ kiedy iuż cießka zostáłá/ poki nie porodźiłá y niepowiła Jezusá/ Et non cognoſcebat eam donec peperit Filium ſuum primogenitum, nie inákßa tylko táka dáie tego rácya/ że iáko Moyzeß gdy z Bogiem ponsále rozmawiał/ ták był rozisásniał ná twarzy swoiey/ iż ná nie spoyrzeć nie mogli Izráelczykowie/ tákowym sposobem y Przenayświetßa Maryá iásnością naywyżßego przy Wćieleniu Syná Bożego obiásniona była/ że náwet áni sam Jozef świety Oblubieniec iey vznawáć iey nie mogł/ Sicut enim Moyſi cum Deo colloquenti glorificata eſt facies, vt non poſſent intendere in eam filij Iſráél, ſic Maria claritate virtutis Altiſſimi obumbrata cognoſci non poterat à Ioſeph donec pareret, ták mowi Tomaß S. Zgadza sie z nim w tey mierze iáko Mistrz z Vczniem swoim Błogosławiony Albertus Magnus, ták mowiąc o Máryey/ Nec poſt conceptum perdidit pulchritudinem, imo tanta pulchritudine radiauit, vt eam Ioſeph inſpicere non potuerit: Nie stráciłá práwi cery y śliczności swoiey Pánieńskiey Rodźićielká Boska poczawßy w żywocie swoim Syná/ ále y owßem táki błásk y iásność pieknośći

Ibidem.

Bonaventura Bellut: diſp: 16. qu: 1. ar: 3. num: 62.

Math: 1. cap: v. 25

S. Thomas 3 par: q. 28. a: 3. ad 3.

Albert: Magn: Tract: ſuper Miſſus eſt.

wybiiálá ſie ná nie/ że nie mogł ku niey Joſef Swiety oczu ſwoich obrocić/ Richar: lib: 5. de Laud: Virgin: Itaq; non cognoſcebat eam propter ſplendorem vultûs eius, (ták twierdźi y Richardus à Sancto Laurentio) Si enim tam pulchra apparuit facies Prophetæ ex contortio ſermonis Diuini, quid exiſtimas de Matre ipſius verbi? Nie poznawał práwi Joſef Máryey Pánny dla wielkiey iáſności wynikáiącey ná twarz iey Przenayświetßa/ ieżeli bowiem ná twarz Proroká ſwoiego puścił iáſność Bog/ tylko z nim rozmawiáiąc/ coż rzeczemy o Mátce iego własney/ z ktora ſie mu nie rozmawiáć/ ále w wnetrznościách iey Pánieńſkich odpoczywáć/ iſtność ſwoie nieſkończona do widzenia iey præzentować/ y iáſnością chwały nieſkiey oświecić ią y przyozdobić przy Cælius in hunc locum Apocal: Apocal: cap: 12. Wćieleniu ſwoim vpodobáło? Ową niewiáſtá o ktorey powiáda Jan S. że ią widźiał w ſwym obiáwieniu w ſłońce vſtroiona/ Mulier amicta Sole, nie inßa byłá/ iáko mowi Cælius Pannonius kommentuiąc to mieyſce/ tylko Pánná Przenayświetßa przy dźiśieyßey táiemnicy Wćielenia Synà Bożego/ álbowiem Słowo Przedwieczne w niepokalánym Żywoćie iey ćiáło ludzkie wźiawßy/ wßytkę cudowną iáſność obtoczyć y ozdobić raczyło/ Tunc amicta ſole fuit, quando virtus Altiſſimi eam obũbrauit, illumq; intra vterum concepit; A coß to byłá zá świátłość? Bernard Swiety álluduiąc ná teß ſłowá Apokáliptyká Páńſkiego/ nabożnie rozmawiáiąc ſobie z Pánna Przenayświetßa/ ták do niey mowi/ że tá ſłoneczna iáſność dniá dźiśieyßego wydáiąca ſie ná nie/ byłá iáſność Chwały Niebieſkiey/ iáſność Máieſtatu Boſkiego/ ktory iey Chryſtus kommunikować y vdźielić zechćiał/ In te manet Sol Chriſtus, & tu in eo, & veſtis eum, & veſtiris ab eo, veſtis eum ſubſtantiâ carnis; & veſtit ille te gloriâ ſuæ Maieſtatis, D. Bern: Serm de verbo Apocal: W tobie Pánno dniá dźiśieyßego práwi iuż zoſtáie ſam Chryſtus y ty w Chryſtuśie/ty iego przyodźiewaß/ á on też ćiebie/ przyodźiewaß go ty ſubſtáncya Ciáłá ſwoiego/ á on ćiebie chwałą Niebieſką/ nieſkończonego Máieſtatu Boſkiego; Możemy do niey ozwáć ſie owym nabożnym rytmem od bogomyślnego Kontemplátyſty iednego/ ná wychwalenie iey z komponowánym/ Tu decorem induiſti. Tu plus ſole refulſiſti. Cum beata Membra Chriſti. Tuæ carnis protexiſti. Polymitâ tunicâ. Tyś wßyſtką w piękność vbráná. Jáſnością vhaftowáná. Kiedyś Chrystuśá poczetá. Członki iego obwinęłá. W ſukienkę Ciáłá ſwoiego.

Páweł S. Apoſtoł do Koloſſenſów piſąc/ miedzy inßymi rzeczámi/ ták im opiſał Chrystuśa/ że nie tylko Duchownie/ ále też y cielesnie wßytek był wßelkowładnym Bostwem napełniony. In ipſo inhabitat omnis plenitudo Diuinitatis Corporaliter. Exponuiąc Lyran te Apoſtolſkie słowá/ ták ie rozumieć każe/ że ponieważ Przenayświetße Bostwo Chrystuśowe nie tylko przez eſſencya/ præzencya/ y potencya ſwoie Boſka/ iáko obecne ieſt wßelkim kreaturom/ nie tylko przez láſke ſwoie świętą/ iáko przytomne ieſt wßytkim sprawiedliwym/ ále nád to przez cudowną hypoſtátyczną vnią połączone ieſt z człowieczeńſtwem Chrystuśá Páná/ z tey przyczyny mowi Apoſtoł/ że w nim ieſt pełność Bostwá/ In ipſo inhabitat omnis plenitudo diuinitatis, id eſt diuinitas perfecta, non ſolum per eſſentiam, præſentiá, & potentiam, per quem modum eſt, in omnib⁹ Creaturis, vel per gratiá, per quẽ modũ eſt ſpecialiter in sãctis, ſed etiã per vnionẽ in ſuppoſito Verbi. A záś że nie tylko z błogoſławioną dußą/ ále też y z przenaydroższym Ciáłẽ Chrystuśowym złączone było Bostwo iego/ y lubo duß á byłá z Ciáłẽ rozdźielona przez zeljwą śmierć Krzyżowa/ poſtáremu Bostwo było z Ciáłem połączone/ dlatego mowi Apoſtoł/ że y względem ciáłá ták że nieſkończone Bostwo w nim przemießkiwało/ Corporaliter, quia eſt à Verbo aſſumpta ſecundùm Corpus, vndè & in triduo mortis Chriſti Corpus fuit vnitum Diuinitati, quamuis eſſet ab anima ſeparatum, ſłowá tegoż Lyráná. Záprawde moge ia do Przenayświetßey Pánny te Apoſtolſkie słowá ákkomodować/ y ták beſpiecznie rzec/ że dniá dźiśieyßego znáyduie ſie w niey wßelka pełność Bostwá/ In ipſa inhabitat omnis

Z.

Ad Coloſ: 2. ver: 9.

Lyran: in hunc Coloſſ:

Ibidem.

omnis plenitudo Diuinitatis, kiedy nie tylko ták że przez eſſencya/ præzencya/ y potencya/ nie tylko przez nápełnienie łáſki/ ále oprocz tego per vnionem beatificæ viſionis, przez złączenie widzenia błogoſławionego ma przytomnego ſobie Bogá/ świátłością chwały Niebieſkiey oświecona zoſtawßy/ moge bespiecznie ták że rzec/ że dźiś Corporaliter, względem ciáłá przemießkiwa w niey Bostwo/ kiedy począwßy Słowo Przedwieczne/ w Ciele ſwoim wßechmocne Bostwo iego nosi/ y ßczuplymi terminámi czystych Pánieńſkich wnetrzności/ nieogárniony Máieſtat iego świety ográniczyłá/ poſłuchayćie co ná to mowi Seráfick Doktor Bonáwentura S. Immenſum vas non poteſt eſſe plenum, niſi immenſum ſit illud quo eſt plenum, Maria autem vas immenſiſſimum fuit, ex quo illũ qui maior Cælo eſt, continere potuit, nie może práwi zmieścić ſie/ áni ſie nápełnić rzecz nieogárniona/ tylko rzecz nieogárniona/ musiáłá tedy mieć Pánná Przenayświetßa coś w ſobie w oczách Boſkich nieogárnionego/ ponieważ dniá dźiśieyßego/ y w Pánieńſkim ćiele oraz/ y w intellekćie ſwoim/ per viſionem beatam, nieogárnionym Bostwem Páná Naywyższego nápełniona zoſtáłá. Hezychius Hieroſolimitanus ták twierdźi/ iż dniá dźiśieyßego Márya Mátká Boſka ſtáłá ſie komplementem cáłey Troyce przenayświetßey/ Vniuerſum Trinitatis Complementum, quandoquidem Spiritus Sanctus aduenìebat, & hoſpitabatur, & Pater adumbrabat, & Filius vtero geſtatus inhabitabat, ponieważ práwi Duch Swiety v Pánny Przenayświetßey dźiś gościł/ y Oćiec Przedwieczny do tey przedźiwney konkurrował táiemnice Wćielenia Synà ſwoiego/ y Jednorodzony Syn Boſki odpoczywał ſobie w niepokalánym Żywoćie iey/ ſłußnie Márya Pánná komplementem cáłey Przenaydroższey Troyce názwána bydź może: Nie mogłem ia przyznam ſie/ tym ſámym tego wielkiego Biſkupá dowodem/ v. ſwierowány w tey mierze zoſtawáć/ álem ßukał rzetelnieyßey tego komplementu Troyce Swietey/ po roznych Authorách explikácyey/ czyli to Pán-

Hezych: Epiſt: Hieroſ. Hom: 2. de S. Maria.

ná Nayświetßa iákimkolwiek ſpoſobem dałá dźiśia komplement wßytkim trzem Perſonom Boſkim/ y byłá Cõplementum actiuum/ czyli tylko oná ſámá komplement táki wźiełá od Przenayświetßey Troyce/ y byłá Complementum paſſiuum Trinitatis? y ználazłem to/ że y actiuè y paſſiuè komplementem dźiś ſie ſtáłá cáłey Troyce Nayświetßey/ ſtáłá ſie Complementum actiuum ták im ſpoſobem/ że ponieważ był przed wieki dekret tákowy ſtánął w Konſyſtorzu Troyce Przenayświetßey/ ázeby był zruinowány y vpadły świát/ przez grzech pierwßych Rodźicow náßych/ Wßechmocnoścą ſwoią Oćiec Przedwieczny podźwignął/ Mądroścą ſwoią Syn Boſki odkupił/ dobroćią ſwoią Duch Swiety poświęćił/ á Pánná Przenayświetßa dáłac konſens ná Máćierzyńſtwo Boſkie/ dźiś dopiero to vpodobánie y dekrety przedwieczne Perſon Boſkich/ do Exekucyi y do ſkutku pożądánego przywiodłá/ toć w tym ſenśie dáłá komplement Mátká Boſka/ cáłey Troycy Przenayświetßey/ y ſtáłá ſie dźiś Complementum actiuum, ták to dedukuie Laurentius Spalatenſis in Mundo Mariano kiedy mowi/ Decreta Diuinarum perſonarum ita complendo, complementum quoq; Auguſtiſſimæ Trinitati dediſſe viſa eſt; Stáłá ſie ießcze dźiś y Complementum paſſiuum ták im ſpoſobem/ że ponieważ iuż actu dniá dźiśieyßego zoſtáłá Mátką Synà Boſkiego/ przy tey przedźiwney Táiemnicy Zwiáſtowánia ſwoiego/ kommunikował iey Bog w Troycy iedyny wßytkich ſwoich łáſk y przywileiow Niebieſkich/ y ná oſtátni komplement ſpecyálnych faworow ſwoich Boſkich/ konferował iey świątłość chwały wieczney/ ázeby była ták widźiáłá tu ná ziemi wßyſtkie trzy Boſkie Oſoby/ iednéj iſtność nierozdźielną máiące/ iák teraz widźi w niebie/ Tota deniq; Auguſtiſſima Trias hoc opus admirabile ita elaborauit, vt vniuerſum illi cæleſtium munerum, gratiarumq; ſuarum communicauerit complementum, mowi tenże Autor/ toć tedy w tákim ſenśie byłá dźiś Complementum paſſiuum Troyce Przenayświetßey. Lecz ſły-

Lauren: Spal: diſc: 22. Num: 15.

Ibidem Num: 14

ßę ießcze poćichu ßepcacego Teologá/ że possibilis est visio Dei sine lumine gloriæ, że mowie Bog Wßechmocny może to swa wßechmocnośćia sprawić/ coby bez tey świátłośći chwały wieczney od rozumnego byt stworzenia swego widźiány/ták vczy Doktor Subtelny/ że Przenayświetßa dußá Chrystusowa/ kiedyby byłá wolą Bośka/ mogłáby mieć widzenie Słowá Przedwiecznego bez świátłośći chwały wiecznej/ Itaq; potest dici quod intellectus animæ Christi potest passiuè recipere visionem verbi, primò & immediatè & hoc ita quod non perficiatur primò aliquo lumine, ták vczy y Thomaß Swiety Doktor Anielski/ że ták moca Bośko mogł Piotr Swiety bespiecznym krokiem ták po twárdey źiemi po wodách morskich chodźić/ choćiaż ießcze tey chyżośći ćiáło iego nie miáło/ ktora mieć będźie w Niebie/ ták teß powiáda może tego Wßechmocność Bośka dokazáć/ á żeby rozum skończony istność iego Bośka nieskończona widźiał/ bez tego świátłá chwały wieczney/ ktore teraz z rąk Bośkich błogosławione duchy niebieskie máio/ Deus sicut Petrum fecit super aquas ambulare sine hoc quòd ei dotem agilitatis tribueret, ita potest mentem ad hoc perducere, vt Diuinæ essentiæ vniatur illo modo, quo sibi vnitur in Patria, sine hoc quod lumine gloriæ perfundatur, y owßem ießcze tenże Doktor/ ná drugim mieyscu twierdźi/ że ták defacto Bog vczynił z Páwłem świetym ná ten czás/ gdy w záchwyceniu zostawał/ że mu sie widźieć dał bez tey hábituálney świátłośći chwały Niebieskiey/ Paulus in raptu non fuit beatus habitualiter, sed habuit actum beatificum, Záczym ludzko Mátká Bośka widźiáłá dniá dźisieyßego istność Bogá swoiego/ mogłá to widźieć bez tey trzećiey nád przyrodzoney świátłośći Chwały Niebieskiey. Pozwalam ia ná ten Teologiczny dyskurs/ że to bydź może de possibili, kiedyby sie ták vpodobáło Bogu/ ále żeby ták w rzeczy sámey z Nayświetßa Mátka swoia dniá dźisieyßego vczynił/ ná ten czás ná to pozwole/ gdy tego słußne dokumenty/ álbo autentyczny y od Kośćiołá Bożego áppro-

Scotus in 3. distinct: 14 quæst: 2. liti: B.

§. Thomas qu: 10. de ver: art: 11.

Idem in 2. 2dæ. qu: 175 a. 5. ad

bowáno obacze rewelácyą; Daymy to że ták defacto z Páwłem świetym Bog postąpił sobie/ ießcze od Páwła ś. do Rodźicielki Bośkiey nie idźie w tym konsequencya/ ponieważ oná nie tylko iednego Páwłá świetego/ ále wßystkich wraz Swietych Páńskich bioroc w specyálnych prærogátywach y łáworách Bośkich przewyżßyłá: A w ostátku chociażby y ták nawet było/ dato non concesso że y Pánná Przenayświetßa dźiś Bogá widźiáłá bez tey trzećiey nádprzyrodzoney iásności chwały Niebieskiey/ dośćby mnie ná tym było do intentum moiego/ że to lumen de lumine, to lumen gloriæ obiectiuum, ták iásność nád iásnościámi/ iásność nieskończoną istności Bośkiey Słowá Przedwiecznego/ oświeciłá dniá dźisieyßego y obiáśniłá dußę Panny Przenayświetßey/ pozwalaiąc iey patrzáć ná sie y zyniąc ią kompreßensorką nieskończonego Máiestatu swoiego. Błogosławiony Gwerykus Abbas nabożnie sobie medytuiąc o chwale Niebieskiey/ ktorey teraz z Synem swoim Jednorodzonym Mátká Bośka záżywa/ śmie to vdawáć/ że tá iest osobliwa y nieporownáná w Niebie chwałá iey/ że ná tego pátrzy Bogá/ ktoremu oná ćiáło ludzkie z przeczystey swoiey krwie Pánieńskiey dałá/ Omnino singularis atq; incomparabilis gloria Virginis Matris, videre Deum Regem omnium in diademate carnis, quâ coronauit eum; Otoż tey swoiey osobliwey y nayświetßey chwały Niebieskiey ießcze tu wiátorka ná tym świećie bywßy/ przy dźisieyßey Taiemnicy Wćielenia Słowá Przedwiecznego vczestniczka byłá/ kiedy iásnym widzeniem istności tegoż Bogá/ ktorego iuż nosić dźiś w Żywoćie swoim poczełá/ osobliwym sposobem obiáśniona y vbłogosłáwiona zostáłá.

B. Guer: Serm: 4: de Assumpti:

Winßuiemyć tedy wßyscy lubo niegodni grzeßnicy Przenayświetßa Bogárodźico Pánno/ tey naprzod naywyższey Máćierzyńśtwá Bośkiego godności/ ktora ćie dniá dźisieyßego przy Zwiástowániu Anielskim potkałá/ y ták ći sie z tym protestuiemy/ że kiedyby przez rzecz niepodobna mowiąc/ wiecey tákowych nieskończonych y wßechmocnych Bogow było/ ták ieden nieskoń-

skończony y wßechmocny iest/ tedybyśmy zá Mátkę ich/ á zá Panią y Krolową náßą/ nie inßey sobie Pánny/ tylko Ciebie iedyney całym sercem życzyli. Winßuiemyć powtore tey dźisieyßey nádprzyrodzoney Wiáry świetey świátłośći/ ktora ćie Słowo Przedwieczne osobliwym sposobem przy dźisieyßy Táiemnicy Wćielenia swoiego obiáśniło/ pokornie supplikuiąc do Ciebie ták do Matki Miłosierdźiá/ żeby przy oney ostátniey życia náßego chwili/ gdy mrokiem śmiertelnośći ćmić sie poczną oczy náße/ nie przypußczałá dußá náßá do ćiebie zá podußczeniem ßátáńskim/ náymnieyßey vmbry niedowiárstwá álbo wątpliwośći w ktorymkolwiek ártykule wiáry świetey/ ále żebyśmy w tey nie odmienney świátłośći/ ktora sie teraz ßczyćiemy/ w świátłośći wiáry świetey Kátholickiey Rzymskiey/ ten mizerny żywot naß przez skuteczna przyczyne twoie zápieczętowáli. Winßuiemyć po trzećie y ty zupełney świátłośći łáski Bośkiey/ o ktorey ćie dniá dźisieyßego osobliwie/ sam posel Niebieski/ z ordynánsu Stworce Naywyższego vpewnił/ vprażáiąc ćie/ ázebyś y nam grzeßnym przez łáski Bośkiey vsprawiedliwiáiącey vmierać nie dáłá:

In Mundo Mariano discurs: 15 Num: 21.

Piße o iednym zołnierzu wzwyß cytowány odemnie Laurentius Spalatensis Societatis Iesu, że w ćießkie grzechy zábrnowßy/ ná zołnierskim chlebie látá swoie trawiąc/ pokoiu nie miał od własnego sumnienia swoiego/ ktore go vstáwicznie infestowało/ ázeby był bezbożnego życia swoiego poprzestał/ czásu iednego tedy pogodny sobie do tego vpátrzywßy czás/ poßedł do Kośćiołá pewnego/ y padł krzyżem przed obrázem Niepokálánie Poczętey Máryey P. oddáiąc dußę swoie w opieke iey/ żeby iey wiecznie zginąćnie dopuśćiłá/ w tym záraz świátłość iákás obtoczyłá go w krąg/ ktora inßych wiele ludźi obecnych widźiáło/ zá ktora świátłością ták oświecony został rozum iego/ że wßystkie/ zbrodnie swoie y nieprawośći przeßłe iáko w zwierćiedle obaczył/ y serdeczna skrucha zdiety/ porwawßy sie prosto záraz do Spowiednika poßedł wyspowiádáć sie/ y potym znákomićie żywotá swego poprawił; Oświeć że tedy y nas grzeßnych Márya panno Nayświetßa podobna świátłością przy ostátnim życia náßego terminie/ á żebyśmy vznawßy wßystkie grzechy náße/ ßczerze sie ich y zupełnie wyspowiedáli/ serdecznie zá nie żałowáli/ zágniewánego Syná twoiego przeprosili/ y w łáśce iego z tego świátá schodźili. Winßuiemyć ná ostátek y tey ostátniey dźisieyßey chwały Niebieskiey świátłośći/ ktoras dźiś osobliwie oświecona była/ przy Poczęciu w żywoćie swoim Słowá Przedwiecznego á ziednay nam to prośimy Máćierzyńska instáncya swoia/ v Bogá dobrotliwego/ ázebyśmy cu według iego przykázania świetego y powołánia náßego ten żywot prowádząc/ zasługi sobie iák naywiekße w oczách iego skárbiąc/ z Chrześćiáńskim przygotowaniē y nabożnym przyięćiem Sákrámentow świętych/ dni teráźnieyßę kończąc/ mogli ćie w niebie w tey twoiey iásności oglądáć/ á oraz z toba Przenayświetßy Máiestat iego chwalić y wielbić ná wieki/

Amen.

Ad M. D. G. B. V. M. S. P. N. F. Honorem.

Niewinność y Prawdá Odkupićiela Swiátá.

KAZANIE XXXIII.

Ná Piątą Niedźielę w Post.

Ewángelia v Ianá Swiętego w Rozdźiale VIII.

W Onego czásu: Mowił JEzus rzeßom Zydowſkim/ y Przełożonym káplánſkim: ktory z was dowiedźie námie grzechu? Jeśliż prawdę mowię: przeczże mi nie wierzycie? Ktoć z Bogá ieſt/ ſłow Bożych ſłuchá. Dla tegoż wy nie ſłuchacie/ że nie ieſteście z Boga. Odpowiedźieli tedy Zydowie/ y rzekli mu: Jżali my nie dobrze mowimy/ żeś ty ieſt Samárytan/ y czártá w ſobie maß? Odpowiedźiał JEzus: Jáć czártá w ſobie/ nie mam: ále czczę Oycá mego/ á wyście mnie nie vczcili. A iáć nie ßukam chwały ſwoiey: ieſt ći ten ktory ßuka y ſądźi. Záprawdę/ záprawdę mowię wam: Jeśli kto zachowa mowę moię/ śmierći nie oglądá ná wieki. Rzekli mu tedy Zydowie: Teráześmy poznali że czártá w ſobie maß. Abrahám vmarł y Prorocy: á ty powiádaß; Jeśliby kto ſtrzegł mowy moiey/ nie ſkoßtuie śmierći ná wieki. Jżáś ty ieſt wiekßy nád Oycá náßego Abráhámá ktory vmarł? y Prorocy pomárli. Czymże ſię ty czyniß? Odpowiedźiał JEzus: Jeśli ſię ia ſám chwalę/ chwałá moia nic nie ieſt. Jeſtći Oćiec moy ktory mię czći: ktorego wy powiádácie iż ieſt Bogiem wáßym: á (przećie) niepoználiśćie go: ále go ia znam. Jeślibych rzekł że go nie znã: będę podobnym wam kłamcą. Ale go znã/ y mowy iego ſtrzegę. Abraham Oćiec wáß z rádośćią żądał (tego) áby oglądał dźień moy: y oglądał/ y weſelił ſię. Rzekli tedy Zydowie do niego: Pięćidźieśiąt lat ießcze nie maß: á Abrahámás widźiał? Rzekł im JEzus: Záprawdę/ záprawdę powiádam wam; pierwey niż Abraham był/ iam ieſt. Porwáli tedy kámienie/ áby nań ćiſkali. Lecz JEzus ſchronił ſię/ y wyßedł z kośćiołá.

Quis ex vobis arguet me de peccato? ſi veritatem dico vobis quare non creditis mihi? *Joannis 8. Cap:*

Kto

Kto tákowy z was dowiedźie ná mię grzechu? ieśli záś prawdę wam mowię, czemuß mi nie wierzycie? ſłowa Chryſtuſá Páná do rzeße, niegdy Zydowſkiey y Przełożonych Duchownych rzeczone, á ná notowáne v Ianá Swietego w Rozdźiale oſmym.

A. Záwáśie ſtawa dniá dźiśieyßego Chryſtus Odkupićiel świátá/ przy świątobliwey niewinności ſwoiey/ y przy prawdźie nieuchybney/ ktora ieſt w náuce iego Boſkiey. N: S: ſtawa naprzod przy niewinności/ kiedy záślądłym Zydom/ y záwźiętym nieprzyiaćielom ſwoim/ poddáie pod cenſurę/ wßyſtek Zywot ſwoy/ pozwalaiąc im ieśliby mogli beſpiecznie/ y iáwnie/ iákimkolwiek przeſtępſtwem oczy ſwoie záplußnąć/ Quis ex vobis arguet me de peccato? Mozemy śmiele mowić wßyſcy z Auguſtynem Swiętym/ że Odkupićiel náß/ był to on maż ſprawiedliwy y błogoſłáwiony/ od Krolá niegdy Dawidá wyprorokowány/ ktorego nogá nie ſtánęłá/ y nie poſtałá nigdy ná drodze grzechowey/ Psalm: 1 Beatus vir, qui in via peccatorum nõ ſtetit, álbowiem lubo wybrał ſię z loná Oycowſkiego/ ná te drogę świátowa zepſowáno grzechámi/ á żeby był z niey wyprowádźił/ y wywindował człowieká/ nie záſtánowił iednák kroku ſwoiego w tey drodze/ gdyż ſię go żadna máłuła grzechowa nie tknęłá/ S. Aug: ſup: Pſal: 1. Venit quidem in via peccatorum naſcendo, ſicut peccatores, ſed non ſtetit, quia non eum tenuit illecebra ſæcularis, mowi Auguſtyn ś. te ſłowá Dawidowe tłumáczac; Był to naymilßy náß IEZVS, mowiąc według Sentymentu Bernárdá świętego/ ow oblubieniec kochaiący/ y ſłoiący zá Cant: 2. ver: 9. drzwiámi ſkáżytelnego ćiáłá náßego/ ktory ſię nigdy nie potknął/ En ipſe ſtat poſt parietem noſtrum, álbowiem on ſám ieden znáydował ſię tákowy/ ktory śmiertelne ná ſię ćiáło ludzkie wźiowßy/ grzechowym nie podlegał vpadkom/ S. Bern: Serm: 55 in Cantica, Appropiauit pariети, cum adhæſit carni, &c: & benę ſtans, quia ſolus reuera in carne ſtetit, qui carnis peccatum non ſenſit, ták mowi Bernard Swiety. Był to Zbáwićiel Pan ow Báránek niepokalany/ o ktorym mowi/ pod figurą Exodi 12 ver: 5. Stározakonne piſmo. Erit agnus maſculus abſq; macula, Siedmdźieśiąt tłumáczow czyta/ Erit agnus irreprehenſibilis, inſi ießcze wykłádáia/ Erit agnus perfectus, Báránek bez máłuły/ bez nágány/ bez wßelkiey imperfekcyey/ Ecce agnus ſine macula, agnus qui tollit peccata mundi, ták o nim mowi tenże Bernard świety/ oto Báránek bez zmázy/ Báránek ktory gładźi grzechy świátá tego/ álbowiem práwi nikt inßy/ ták dobrze świátá oczyśćić/ poßkáradzonego/ y záßpecone- S. Bern: ſerm: 28 Cant: go grzechowymi nieprawośćiámi nie mogł/ iáko ten/ ktory grzechu nie miał ná ſobie żadnego/ Quis enim peccata meliùs tolleret, quam is, in quę peccatũ non cadit? był to Zbáwićiel IEZVS (iáko mowi Hieronim S.) ow Názáreyczyk/ ták názwány y mianowány od Prorokow Páńſkich/ álbowiem Názáreyczyk/ tłumáczy ſię Sanctus, Swiety/ á IEZVSA cáłe Piſmo nie inácżey/ tylko Swiętym zowie/ Quoniam Nazaræus vocabitur, Nazaræus Sanctus interpretatur, Sanctum autem Dominum futurum, omnis ſcriptura commemorat, ſłowá Hieronymá ś. Był to iednym ſłowem Chryſtus pan onym Biſkupem opiſánym od Páwłá Swietego/ Biſkupem świętym/ niewinnym/ niepokalánym/ y naymnieyßego grzechu nieznáiącym/ Talis enim Hebræ. or. 7 c. ver: 26. decebat, vt nobis eſſet Pontifex, Sanctus, innocens, impollutus, ſegregatus, à peccatoribus, álbowiem ſłowá iego wßyſtkie były święte/ wßyſtkie vczynki/ y dźiełá iego niewinne/ wßyſtkie koncepty/ y myśli iego czyſte; przy tey tedy świątobliwości/ przy tey niewinności/ przy tey ſprawiedliwości/ y czyſtości ſwoiey opponuie ſię dźiś Chryſtus záiußonemu Zydoſtwu gdy mowi/ Quis ex vobis arguet me de peccato? S. Bona. uentura hic. Seráfićki Doktor przydáie/ Quis ex vobis mendacibus, & peccatoribus, arguet me de peccato? kto tákowy miedzy wámi obierze ſię kłamcámi/ fałßerzámi/ grzeßnikámi/ ktoryby mię mogł/ w naymnieyßym konwinkować

mánká-

mánkámenćie grzechowym? iákoby chćiał rzec Zbáwićiel podług interpretácyey Cyryllá świętego Alexándryſkiego/ Diſquirite vitam meam, verba, & opera mea diſcutite, nihil omnino quod iure redarguere poſſitis occurret, weźćie ſobie ná exámen cáłe żyćie moie/ roſtrząśnićie iáko nayleppiey/ wßyſtkie mowy y ſpráwy moie/ wßák obaczyćie/ ieżeli mię ſłußnie w czymkolwiek obwinionego poßlákuiećie. Stawa znowu niemniey Żárliwie Chryſtus/ y przy prawdźie nieomylney náuki ſwoiey Boſkiey/ kiedy w brew mowi do Żydow/ Si veritatem dico vobis, quare non creditis mihi? ieżli wam prawdą dogrzewam/ czemuß mi wiáry dáć nie chcećie? prawdá Chryſtuſowa powinná bydź przyiemna/ y miła káżdemu/ nie tylko z tád/ że prawda ieſt/ álę też y z tád/ że Boſka prawda ieſt/ álbowiem prawda Boſka bywßy/ nie może dyrygowáć rozumu náßego/ tylko do Bogá ſámego/ Omnibus debet eſſe amabilis, eò quòd Diuina eſt, & eò quòd veritas eſt, quia illa dirigit, inquantùm eſt veritas, & ad Deum dirigit, in quantum eſt Diuina, ták ią záleca Albertus Magnus Zakonu Kázmodźieyſkiego; prawdá Chryſtuſowa/ ták ieſt ſtwierdzona rácyámi/ y roſliczným od niego vczynionymi cudámi/ że naymnieyßego podeyrzenia/ álbo wątpliwośći mieć w ſobie nie może/ Ego tot rationibus, & miraculis probaui vobis doctrinam meam, vt nemo prudens, & odio nõ excæcatus, dubitare poſſit, quin illa ſit veriſſima, ták tłumáczy Cornelius à Lapide, te ſłowá iego dźiśieyßę/ Veritatem dico vobis; prawdą Chryſtuſowa ták ſtáteczna/ y nie odmienna ieſt/ że iáko miłośierdźia/ ták y prawdy iego świętey wßyſtkie wieki náſtępuiące ſfałßować nie mogą/ In æternum miſericordia eius & vſq; in generationem, & generationem veritas eius, mowi Pſalmiſtá święty/ á przećie przy tych wßyſtkich chwalebnych zalotách y własnośćiách ſwoich/ ták ßczypáłá Żydow w oczy/ że áż przy niey ſtánąć dźiś Chryſtuſowi ſámemu/ y opponowáć ſię przyßło/ Si veritatem dico vobis quare non creditis mihi? ieżeli prawdę wam mowię czemuż mi wzdy/ nie dowierzaćie? iákoby chćiał był rzec/ Wiem ią to/ co ſię dźiwią po zámyſłách wáßych/ widźę to wßyſtko iák ná iáwie/ co zá koncepty ſo wáße/ niewierni Żydowinowie/ żebyśćie rádźi krnąbrne/ y vporne niedowiárſtwo wáße/ náuka moią záſłonili/ álę wam to nie vydźie/ bo ſię náuká moiá wßyſtká/ nie ná áppárẽcyách iákich powierzchownych/ álbo zmyślonych wynalázkách/ álę ná ſámey tylko iedyney prawdźie funduie/ Si veritatem dico vobis, ac ſi diceret, non etiam poteſtis cauſam veſtræ incredulitatis, in meam reijcere doctrinã, ták kõmentuie Toletus, te propozycya Chryſtuſowa. Ponieważ tedy Chryſtus pan ták mocno ſám ſtoi/ y opiera ſię przy niewinney świątobliwośći/ y prawdźie ſwoiey Boſkiey/ nie godźi ſię/ y nam wßyſtkim práwowiernym członkom Kośćiołá iego Świętego odſtępować go w tey mierze/ dla tego ią vmyślilem ná teráźnieyßym Kazániu moim/ zá łáſką Duchá Świętego/ krotką iedną vczynić Apologią Świątobliwośći/ y prawdy Odkupićielá náßego; bedźie to ná cześć y ná chwałę iego ś. y Rodźićielki iego Niepokálánie Poczętey Máryey/ tylko ty

Hámuy Przeczyſta Matko niech w grzech nie wpadáią.

Duße, co świętą prawdę Synà twego znáią.

Quis ex vobis arguet me de peccato? ſi veritatem dico vobis, quare non creditis mihi? B.

Apologia/ álbo obrone niewinnośći naprzod/ y świątobliwośći Chryſtuſowey/ poczynam od náuki Tomaßá Świętego Anielſkiego Doktorá. N: S: Ná dwoie Swiety ten Doktor świątobliwość wßelką dźieli/ y pierwßy rodzay świątobliwośći tym rzeczom przyznáie ktore ná cześć/ y ná chwałę Páná Bogá ſámego bywáią oddáne/ y ápplikowáne/ á tákowa świątobliwość/ nie tylko ludźiom rozumnym/ álę też y niemym/ y bezrozumnym kreáturom ná chwałę Boſką poświęconym przypiſować ſię może/ zkąd Kośćioły máteryálne ná pomnożenie chwały Páńſkiey wyſtáwione/ y wybudowáne Ołtarze/ Kielichy/ Ornaty/ y rożne inße naczynia y ápparámenty Kośćielne/ do chwały Boſkiey ſłużące/ názywamy świętymi/ Sanctitas attribuatur his quæ Diuino cultui applicantur, ita quod non ſolùm homines, ſed etiam templum, & vaſa, & alia huiuſmodi ſanctificari dicantur, ex hoc, quod cultui Diuino applicantur, ták mowi Tomaß ś. Jákoß mamy to w piśmie/ że niegdy z tey przyczyny rozgniewał ſię Bog ná Báltázárá Krolá/ iż przy bánkiećie ſwoim iuż nie trzeźwim bywßy/ złotego/ y ſrebrnego Kośćielnego naczynia náprzynośić rozkazał/ y trunku w nie nálewáiąc/ koleyno do Dworzánow/ y gośći/ ſwoich obrácał/ Præcepit ergo iam temulentus, vt afferentur vaſa aurea, & argentea, quæ aſportauerat Nabuchodonoſor Pater eius de templo, quod fuit in Hieruzalem, vt biberent in eis, Rex, & optimates eius, nábáwił ſię był záraz zá to/ nie tylko ſtráchu wielkiego/ obaczywßy ręke pewną nákßtałt ręki ludzkiey nieznáiome cháráktery/ w pálácu ſwoim Krolewſkim pośćiánie piſząca/ In eadem hora apparuerunt digiti, quaſi manus hominis ſcribentis in ſuperficie parietis aulæ Regiæ, tunc facies Regis commutata eſt, álę ießcze oprocz tego/ y zguba Krolestwá/ y vtrátá nád wßyſtko naymilßego życia przyßłá/ Eadem nocte interfectus eſt Balthaſſar Rex Chaldæus: vzuł gniew Boſki nád ſobą/ y ow Krol Antiochus o ktorym Piſmo święte/ rełácya dáie/ iż wpadßy do Kośćioła Jerozolimſkiego z porogá/ cokolwiek tám tylko był od złotá/ álbo od ſrebrá náſtráfił/ cokolwiek ſkárbow ználazł/ wßyſtko to pobrał ſobie/ Aſcendit Hieroſolymam, in multitudine graui, & intrauit in ſanctificationem cum ſuperbia, & accepit argentum, & aurum, & vaſa concupiſcibilia, & accepit theſauros occultos, quos inuenit, & ſublatis omnibus, abijt in terram ſuam, áż potym śiłę złego zábyć/ y miżerną śmiercią zá to dni ſwoie ſkończyć musiał/ Nunc reminiſcor malorum quæ feci, in Hieruſalem, & ecce pereo triſtitiâ magnâ, in terra aliena; nie minął tenże gniew Boſki/ y owego Krolá Liſymáchá/ o ktorym tákże w Kśięgách Máchábeyſkich czytamy/ że kiedy odwáżył ſię Kośćioł ſpoliowáć/ ſkonfederowáło ſię pospolſtwo ná przećiwko niemu/ y zgłádźiło go z świátá. A oprocz Piſmá Bożego mamy to tákże w Kronikách Káſſyneńſkiego Klaßtoru Benedyktá świętego/ że po śmierći ſwoiey Pándulphus Rzeże Káputańſkie z woley Boſkiey pokázał ſię był Pachołćiu pewnemu/ żelaznymi łáńcáchámi mocno ſkrępowány/ á wiednym káłużyſtym/ y ſmrodliwym lochu/ po ſáme pyśie zánurzony/ ktorego zárći warßta z onego lochá wyćiągáli/ á warßta nurzáli/ ſpytány tedy był od Páchołćiá onego/ dlaczego by to ćierpiał/ ták mu ná to odpowiedźiał/ iż zá żywotá ſwoiego wźiął był gwáłtem kielich złoty/ z pomienionego Kłwentu Benedyktyńſkiego/ á należytey przed śmiercią nie vczynił reſtytucyey/ dla tego ná tákowe był decretowány káránie; czytamy to/ y o iednym Aryánínie imieniem Prokulußie/ że Korporały Kośćielne ná biáłe chuſty obracáiąc/ do vżywánia ſwoiego/ ták był od Bogá ſkárány/ iż na kawałki ſam ſobie ięzyk vgryżáiąc/ ſromotną śmiercią vmierał; czytamy to y o Krolowey Hißpáńſkiey Vráce/ że Woyne tocząc z Alfonſem własnym Synem ſwoim/ w defekćie pieniędzy/ rzućiłá ſię byłá do złotá/ y ſkárbow Kośćielnych/ y lubo żaden tknąć ſię tego ręką ſwoią niechćiał/ oná własną ręką brálá/ álę z Kośćiołá wychodząc záraz we drzwiách pádłá/ y bez duße zoſtáłá: coż tu proße chćiał Pan Bog pokázáć inßego/ przez te wßyſtkie demonſtracye ſurowey ſprawiedliwośći ſwoiey/ tylko to czego Doktor Anielſki náucza/ że to rzeczy Kośćielne/ rzeczy do Domu Bożego ná chwałę Páńſką oddáne/ ſą to rzeczy święte/ ktorych ſwawolnie ßárpáć/ do vżywánia domowego/ álbo ná swoy prywatny pożytek obracáć/ y profánowáć ſię nikomu/ bez świętokráyſtwá nie godźi/ Sanctitas attribuatur his, quæ Diuino cultui applicantur. Drugi rodzay świątobliwośći powiáda Tomaß święty czyſtemu/ niezmázánemu/ y ſproſnośćiámi grzechowymi nie zárázonemu przynależy ſumnieniu/ Nomen Sanctitatis videtur importare munditiam, á tákowa świątobliwość ſámá wßechmocna ręká Boſka/ w Kroleſtwie Niebieſkim/ nieſkończona koronuie chwała/ iáko

S. Cyrill: Alex. l. 6 in Ioan: cap: 7.

Albert: Magn: in Ioannẽ.

Cornel: in hæc verba Ioann:

Pſal: 99.

Toletus in hoc loco

D. Thõ: 2.2. quæ:

St: art: 8: in Corp:

Daniel Cap: 5. ver: 2.

Ibidem ver: 30.

Lib: 1. Machab: Cap: 1. ver: 22.

Ibidem Cap: 6 ver: 12.

Lib: 2. Machab: Cap: 4 ver: 39.

in chro: Caſſin: lib: 2. Cap: 62.

Victor Vticen: lib: 1. de perſe Vandal:

S. Thom: loc: ſup: cit:

śpiewa Kościoł świety/ Cum palma ad regna peruenerunt Sancti, coronas decoris meruerunt de manu Dei: Wßczelá sie niegdy byłá po śmierći Hieronimá świetego tákowa miedzy Grekámi Herezya że áni czyste w oczách Boskich/ y bezgrzeßne duße z tego świátá schodzące/ nie ida do Nieba/ áni duße potępione nie ida do piekłá/ áż dopiero ná ten czás kiedy po sądnym dniu/ znowu z ciáłámi swoimi połączone zostáną: zágeścił sie byłá bárzo/ tá inwencya Heretycka/ y miedzy sámymi prawdźiwymi Kátolikámi/ ták dálece/ że Cyryl Swiety Biskup ná ten czás Hierozolimitáński/ iáko dozorny Pásterz nád owieczkámi swoimi/ zábieżeć temu sam nie mogąc/ vdał sie ná rátunek do Páná Bogá/ y trzy dni pośćił/ á modlić sie wßystkim wiernym/ pod iurysdykcya swoią będącym roskazał/ á żeby był Pan Bog sam/ w ták im rázie Kościoł swoy świety/ y Wiárę Kátolicką rátował: coż sie tedy stáło: iák owe trzy dni minęły pokazał sie Hieronim Swiety w nocy/ Euzebiußowi Opátowi/ niegdy Vczniowi swoiemu ná modlitwie zostáiącemu/ oznáymuiąc mu że Pan Bog weyrzał ná Modlitwy/ y mortyfikácya postna ludu swego/ y niedopuści tym bledem Kościoła swego zárázić/ opowiedźiał mu tedy naprzod/ że owey nocy w Bethleem trzech młodźianow było vmárło/ których trupy po przynośić do grobu swego roskazał/ á iáko práwi trupy ich przy grobie moim stáną/ weś że ty Euzebiusie Włosiennice moie/ ktora ia nosił ná sobie zá żywotá moiego/ dotkniwßy sie nie tych trupow/ to záraz ożyią/ y to bluźnierstwo Heretyckie refutować będą/ á potym zás znowu/ po dwudźiestu dniách w Pánu Bogu zásną/ y ták sie wßystko stáło/ że owi vmárli przed grobem Hieronimá Swietego/ zá dotknieniem Włosiennicy iego/ w Bethleem moca Bostwa wskrzeßoni zostáli/ przy obecności Biskupá z Duchowieństwem/ y ludu zgromádzonego/ y iáwnie giosem wielkim ow blad Heretycki gromili/ opowiádáiąc że duße bez łáski Boskiey w grzechách z tego świátá idące/ prosto ida do piekłá/ á te ktore tu żyią w niewinności/ w czystości/ y świątobliwości/ nie obrażáiąc grzechami Máiestatu Boskiego/ álbo zá nie pokutuiąc dostáią sie do Nieba/ w poczet świętych Páńskich/ opisuie ten Cud wßystek Petrus de Natalibus Equilinus Episcopus, przez ktory chćiał tu pokazáć Bog/ iáko tá druga świątobliwość/ ktora w pięknośći/ y czystości sumnienia záwisłá/ nie tylko tu ná ziemi doczesnie/ ále y w niebie popłaca/ y ßczesliwa wiecznością od niego bez wątpliwości wßelákiey vkoronowána zostáie/ Cum palma ad regna peruenerunt Sancti, coronas decoris meruerunt de manu Dei. C.

Equil: Episc: lib: 7. Cathal: sanctor: Cap: 64.

Obiedwie te świątobliwości/ per Antonomasiam przyzwoite są Chrystusowi Pánu/ y Odkupićielowi naßemu; przyzwoita mu iest świątobliwość pierwßa/ bo żadney kreatury ták sobie nie vpodobał/ y nie obrał Bog w Troycy iedyny/ ná chwałe nieskończonego máiestatu swoiego/ iáko sobie vpodobał człowieczeństwo Chrystusowe/ kiedy przedźiwnym sposobem przez vnia Hypostatyczną z nim nie ograniczone Bostwo swoie złączył: Człowieczeństwo Chrystusowe; było to owo kosztowne/ y drogie diadema, Bogá wßechmocnego/ do ktorego ná widowisko Oblubienicá Páńska kiedyś przez Sálomoná Mądrego Corki Syońskie wabiłá/ Egredimini filiæ Syon, & videte Regem Salomonem, in diademate, quo coronauit eum mater sua, ták o tym á nie ináczey mowi Richardus à Sancto Laurentio, Diadema ex auro purissimo est Caro Christi, per Spiritum Sanctum fabricata, ex auro substantiæ Virginalis, Diádemá powiáda/ álbo Koroná Krolewska nieoßácowána iest/ ćiáło ludzkie w Chrystusie/ przez sámego Ducha S. z wybornego złotá niepokálaney krwie Páńskiey zrobiona; człowieczeństwo Chrystusowe/ był to on Tron Sálomonow z kości słoniowey wystáwiony/ y złotem vbogácony/ o ktorym pismo wspomina/ Fecit etiam Rex Salomon Thronum de ebore grandem, & vestiuit auro fuluo nimis, ták mu bowiem tytuł Guerricus Opát dáie/ Caro eburnea est Redemptoris pretium animarum, miraculum Angelorum, solium summæ maiestatis,

Cantic: 3. num: 11.

Richart: lib: 3. de laud: Virgin: circa finem

3 Regũ 10 ver: 18.

Guerr: Abbas ser: 1. de

Annun: Rutil: Episc: Lauret: lib: 2. de Iubil: Cap: 35

Ruper: Abbas lib: 1. de spir: S. operib° Cap: 2.

D.

S. Leo Papa serm: 1. de nat: Domini

1. Petri Cap: 2. ver: 21. ex Isa. 53. Cap:

Ioan: 18. cap: ver: 38.

Luc: 23.

Thronuſą; potestatis, Ciáło prawi odkupićielá/ iest iákoby z kości słoniowey ná wykupienie dusz ludzkich/ ná cudowisko Anielskie/ á ná máiestat Krolewski/ álbo Tron Naywyższego y naypotężnieyßego Monárchy/ od wiekow ordynowáne. Człowieczeństwo Chrystusowe/ iáko niektorzy Doktorowie twierdzą/ było to nákßtałt owey stározakonney Arki/ w ktorey niebieska mánná/ nieskończonego Bostwá zátáiona/ y schowána byłá/ byłá to iedná stolicá Słowá Przedwiecznego/ Humanitas est Sedes Verbi, Beata Mater, est cælum, & Sedes Christi, ták nápisał vczony ieden Biskup Rutilius Benzonus, było to iednym słowẽ iedno dźieło tákowe/ nád ktore pięknieyßego/ ozdobnieyßego/ y kosztowniejszego/ żadnego inßego nie wystáwił Duch świety/ ná chwałe swoie przenayświetßą/ według owych słow Rupertá Opátá. Primum, ac præcipuum opus, quo pulchriùs, ac pretiosius nunquam vnquam Spiritus Sanctus effecit, Záczym tá pierwßa świątobliwość opisána od Anielskiego Doktorá Tomaßá świetego/ przynależy Jezusowi Zbáwićielowi náßemu. Przyzwoita mu iest y druga świątobliwość/ bo Przenayświetßa Dußá iego/ żadna grzechowa skáza zárázona y zeßpecona nie byłá: nie byłá zeßpecona przy poczęćiu/ y przy národzeniu/ gdyż áni ćiáłá pożądliwości/ áni práwá grzechowego Národzenie Chrystusowe nie znáłá/ Nihil in istam singularem natiuitatem, de carnis concupiscentia transiuit, nihil de peccati lege manauit, mowi Leo Papież świety/ nie byłá zeßpecona przez wßystek czás/ y dekurs życia doczesnego/ gdyż áni grzech w spráwách iego/ áni zdrádá w vstách iego/ mieyscá nigdy nie miáłá/ Qui peccatum non fecit, nec inuentus est dolus in ore eius, mowi Piotr Swiety wźiawßy z Prosecyey Jzáiaßowey te słowá/ nie byłá zeßpecona áni przy śmierći/ bo y sam Pilat przyznał sie ná śmierć sądzac Jezusá/ iż naymnieyßego w nim mánkámentu nie postrzegł/ Ego nullam inuenio in eo causam, y Łotr dobry z nim oraz ná krzyżu wißący/ niewinną śmierć iego wyświádczył/ Hic verò nihil mali gessit, y Sernik ießcze pogánin obecnym przy skonániu/ y dokończeniu iego bywßy/ wielbił Bogá/ á spráwiedliwość wyznawał vkrzyżowánego Chrystusá/ Videns Centurio quod factum fuerat, glorificauit Deum dicens, verè hic homo iustus erat. A nie tylko nigdy nie byłá zeßpecona Dußá Zbáwićielá nászego/ ále náwet áni być zeßpecona nie mogłá żadna sprosnością grzechowa; nie mogłá być zeßpecona sprosnością pierworodnego grzechu/ gdyż nie przez przyrodzoną propágácyą Adámową/ ále przez spráwe cudowną sámego Duchá Przenayświetßego/ w niepokálanym żywośćie Máryey Márki Nayświetßey poczęćie iego było/ Quod enim in ea, natum est, de Spiritu Sancto est, iáko wßechmocność Bostwa potráfiła nayprzedwßego vlepić Adámá/ bez kooperácyey ludzkiey/ ták potráfiłá sámá przez sie bez konkursu męßczyzny/ vformowáć ćiáło ludzkie w czystym żywośćie Pánieńskim/ przy Wćieleniu wtorey Osoby Troyce Przenayświetßey/ Grande nobis mysterium Diuinæ maiestas in Adæ figura præmisit, sicut enim Deus noster, cum primum Adam facere vellet, non ex coniunctione viri, ac mulieris, hominem vt esset, effecit, sed accipiens terram, inde hominem Diuina quadam arte formauit, ita sine viri coniunctione, Deum in virginali aluo, in corpora ri dispensauit, ták mowi Swiety Augustyn/ y prozekwuie dáley te kompárácya swoie/ Ibi tunc flatus Dei, de de terra viuum hominem surgere fecit ad vitam, hic mundum Spiritus Sanctus, de Maria Virgine Christum hominem figurauit, ná ten czás práwi przy stworzeniu człowieká pierwßego/ tchem swoim Bostkim żywego/ wyprowádźił go Stworcá wßechmocny z ziemie/ á przy Wćieleniu Słowá Przedwiecznego/ w wnetrznościách Páńskich/ niepokálánym/ y czystym człowiekiem/ vformował Duch świety Chrystusá; grzech pierworodny według náuki Theologow/ przez náturálna propágácyą Adámowych Potomkow/ ná dußę ludzkie spáda/ Quilibet sic propagatus, habet peccatum originale, mowi náß Doktor Subtel-

ver: 41.

Luc: 23. ver: 47.

Math: 1. Cap: ver: 20

S. Aug: tom: 1. sermone 16. de tempore.

Scot: in 2. dist: 32.

quæſt: vnica lit: C.

ny/ ponieważ ſáme tylko iedyna Pánne przenayświętſza z ſobliwego przywileiu Boſkiego Niepokalánie Poczęta excypowawſzy/ káżdy człowiek zwyczáynym przyrodzonym trybem/ od Rodźicow ſplodzony/ ná duſzy ſwoiey záráżony zmáza grzechu pierworodnego być muſi/ ktorey propágácyey przyrodzoney że nie było w Chryſtuśie/ idźie zá tym/ iż duſzá iego Przenayświętſza/ nie mogłá żadna miára ta pierworodna ſproſnoſćia zeſpecona zoſtawáć. Nie mogłá być zeſpecona/ áni grzechem ákcuálnym/ śmiertelnym/ álbo powſzechnym/ álbowiem Chryſtus oraz Bogiem/ y człowiekiem bedąc/ od pierwſzego záraz inſtánſu/ poczęćia ſwoiego w żywoćie máćierzyńſkim/ błogoſławieńſtwá wiecznego/ y widzenia iſtnoſći Boſkiey/ ile człowiek záżywáiąc/ wſzyſtek rozum/ y wola ſwoie ludzka w Bogu pogrążona/ y vtopiona máiąc/ był ták dálece bezgrzeſzným/ że to była rzecz niepodobna/ áżeby był miał naymnieyſzy grzech ták kolwiek popełnić; kiedy żelázo w piecu roſpalonym gorzeie/ nie może ſie gorącá trzymáć/ ále y kolor/ y goracość/ y świátłość ogniſta ma w ſobie; człowieczeńſtwo náſze przy Wćieleniu Syná Bożego z Boſtwem połączone zoſtawſzy/ było wſzyſtko pogrążone w ogniu miłoſći Boſkiey/ Etenim Deus noſter ignis conſumens eſt, mowi Apoſtoł świety/ nie mogłá ſie go tedy iáć żadna grzechowa rdzá/ ále raczey wſzyſtkich perfekcyi/ y áttrybutow Boſkich/ per communicationem idiomatum, pártycypowáło: ták kiedy wiec owo mieſiąc/ poglada ná ſłońce/ nie może ćierpieć zaćmienia ále záwſze świátłem ſwoim od ſłońcá vżyczonym świeći/ ták człowieczeńſtwo Chryſtuſowe/ náſtáit mieſiącá ślicznego Pulchra vt Luna, vſtáwicznie pátrząc ná niedoſtępne Słońce iſtnoſći Boſkiey/ nie mogło grzechem żadnym záćmione zoſtawáć; kiedy iedná ćienka roſzczká/ álbo gáłoſtá ná drzewie/ ſámá przez ſie zoſtáie/ ładá wicher złomáć ią/ y zdruzgotáć potráfi/ lecz kiedy by z kolumna iáka mármurowa mocno ſpoiona była/ iáko kolumnie/ ták y oney/ nicby vczynić/ wiátry potężne nie mogły/ podobnym ſpoſobem/ nátureſze ludzka vwáżáiąc ſáme przez ſie/ łáda wiatrek grzechowy złamać/ y vrwáć może/ ále kiedy ią vważamy z wſzechmocnym Boſtwem złączona ſłowá przedwiecznego/ rzecz niepodobná/ áżeby ią mogł wiátr grzechowy poruſzyć. Jeſt to ártykuł wiáry świętey ná koncylium Efeſkim/ y ná koncylium Lateráneńſkim zá czáſu Marćina pierwſzego Pápieżá determinowány/ że Chryſtus był impeccabilis y nigdy nie mogł żadnego dopuśćić ſie grzechu/ w tym tylko rożne ſą miedzy Theologámi opinie/ z iakiego fundámentu/ álbo z iákiey przyczyny pochodźiłá w nim/ tá bezgrzeſność iego? iedni álbowiem náuczáią/ że pochodźiłá ab vnione Hypoſtatica, z połączenia człowieczeńſtwá iego z Boſtwem/ przez vnio perſonalno/ z ktorą vnią żadna miára przez wſzyſtke Boſka wſzechmocność żaden naymnieyſzy grzech zgodźić ſie nie może: drudzy záś vczą że tá impeccabilitas miałá zá fundament w Chryſtuśie/ widzenie y záżywánie iſtnoſći Boſkiey/ iáko bowiem świeći Páńſcy/ że pátrzą ná iſtonść Boſka w niebie/ iuż wiecey grzeſzyć nie mogą/ ták y Chryſtus Pan/ że tegoż niebieſkiego błogoſławieńſtwá/ y widzenia Boſtwá ſwoiego záżywał/ nie mogł żadnemu być vpadkowi grzechowemu podległy; tá opinia ieſt Subtelnego Doktorá náſzego ze wſzyſtkimi náśládowcámi iego ktory/ ex profeſſo te Qweſtyą czyniąc/ vtrum Chriſtus potuerit peccare? rezolwuie ią negatiuè, á nie inſzą rácyą dáie bezgrzeſności iego/ tylko záżywánie błogoſławieńſtwá wiecznego/ Chriſtus ſemper fuit beatus, ergo non potuit peccare; niektorzy ieſzcze mowią/ że obiedwie te vnie ták Hypoſtatica, iáko y beatifica fundamentem były bezgrzeſności Chryſtuſowey/ ále ia te kontrowerſye odſyłam do Scholáſtykow/ á tylko tu ſłowá owe Kázno-dźieyſkie przytocze/ ktore Henrycus Seynenſis Kápucyn/ wdźięczyſtym Kazániu ſwoim nápiſał. Magną inuenio differentią, inter impeccabilitatẽ Ieſu Chriſti, & impeccabilitatẽ, quæ perhibetur fuiſſe in alijs Sãctis aliquibus; Ieſus Chriſtus fuit impeccabilis per naturam, Sancti verò impeccabiles fuerũt per gratiã ſpecialẽ, Ieſus Chriſtus non poterat peccare naturaliter, Sancti verò peccare poterãt, ſaltim venialiter, wielka ieſt práwi roznicá miedzy bezgrzeſnością Jezuſá Chryſtuſá/ á bezgrzeſnością ktorą mieli niektorzy świeći Páńſcy/ álbowiem Chryſtus z przyrodzenia bezgrzeſnym zoſtawał/ świeći záś byli bezgrzeſnymi/ z oſobliwey łáſki Boſkiey/ świeći Páńſcy mogli przynamniey powſzechnym grzechem obrázić P. Bogá ſwoiego/ á Chryſtuſowi Pánu/ wſzelki naymnieyſzy grzech/ do popełnienia był niepodobny; tákież ſłowá właśnie piſze Raphael Bonherba Zakonu Auguſtyná świętego w Qwádrágezymale ſwoim ná dźiśieyſzą Niedźiele/ Dicamus deniq; Chriſtum, quia verus erat Deus & Patris æterni verbum naturâ ſuâ impeccabilem fuiſſe, ſicut eſt ipſe Pater, neq; poteſt humana malignitas peccatum attribuere humanæ eius naturæ, quia cum hæc in eodem verbi ſuppoſito, vnita eſſet cum Diuinitate, nullum vnquam poterat committere peccatum, wyznawaymyſz tedy powiáda/ y mowmy to wſzyſcy/ że Chryſtus Bogiem prawdźiwym y przedwiecznym ſłowem bywſzy Boga Oycá przedwiecznego/ ták z przyrodzenia grzeſzyć nie mogł/ iáko ſam Oćiec niebieſki/ áni też żadna złość ludzka/ może przywłaſzczać grzech táki náturze iego ludzkiey/ ponieważ tá w iedneyſz wtorey oſobie Troyce Przenáyświętſzey/ z Boſtwem bywſzy złączona/ żadnym ſpoſobem dopuśćić ſie grzechu żadnego nie mogłá; Záczym ta druga świátobliwość od Tomaſza ś. ſpecyfikowána nád wſzyſtkich świętych naypierwey/ naybárdźiey/ y naywiecey Chryſtuſowi Pánu/ nie tylko ile Bogu/ ále też ile człowiekowi przyzwoita zoſtáie.

Ex Raphael Bonherba, in con. pro: Dom: Paſſion:

In Cõc: Epheſſ: can: 10. in Cõc: Later: ſub: Martin: 1. Can: 5.

Scot: in 3 diſt: 12 quæſt: vnica.

Henric: Seyn: Capuc: tom: 1. in Dom: paſſion:

E. Przeyrzáłá ſie byłá raz Oblubienicá Páńſka/ v Sálomoná mądrego/ w Kryſtáłowym zwierćiedle/ nie w tákowym/ iáko owo teraz według mody świátowey/ w pokoiách ſwoich dámy po ściánách wieſzáią/ co go bedźie kilkáset dwá/ álbo trzy/ ieśli nie wiecey/ áżeby co raz pátrzeć ná ſie/ y owych ſwoich much Fráncuſkich czeſtokroć doglądáć nie zápominały/ ále ſie byłá przeyźrzałá w czyſtym ták kryſtał zwierćiedle ſumnienia ſwoiego/ y obaczywſzy po ſobie/ że byłá nieco zmurowała ná wrodźie/ y poniekąd zwyczáyney ſwoiey náwieruſzyłá piękności/ excuzować ſie z tego przed inſzymi konfidentkami ſwoimi poczęłá w ten ſpoſób/ Nolite me conſiderare, quod fuſca ſim, quia decolorauit me ſol, á iáko czyta Origenes, Non putetis ô filiæ Hieruſalem, quod naturalis eſt ita nigredo, quam videtis in vultu meo, ſed ſcitote quoniam deſpectu ſolis, eſt facta, nie vważayćie prawi do mnie Jerozolimſkie Corki tego/ ani ſie temu dźiwuyćie/ że teraz śniády/ y przyćzernieyſzy mam kolor ná ſobie/ nie iest to bowiem przyzwoity/ y przyrodzony kolor moy/ ále mi tego czernidła/ y nieſpozoru ná twarzy/ iest ſámo ſłońce przyczyną: Nie nowiná to wprawdźie v rodźiwym Mátronom ogorzeć od ſłońcá/ y przez to záraz ſwánkować ná ſwoiey gládkości/ iáko Lyránus to mieyſce interpretuiąc świádczy/ Decolorauit me ſol, mulier enim pulchra de ſua natura, ſi ſolis ardoribus exponatur, à pulchritudine ſua exteriùs immutatur, dla tego teraz zwykły przez cále láto/ z ręki wáchlarzá nie ſpuſzczáć/ á żeby ſie od ſłonecznych záſłániały promieni/ nie oſtrożna tedy znáć w tym Oblubienicá Páńſka byłá/ że bez wáchlarzá/ bez zatyczki/ bez kápelußá Wrocławſkiego/ álbo bez Włoſkiey vmbrele po ſłońcu chodźiłá/ dla tego Greckiey płći/ y brudney fárby po ćiele od ſłońcá doſtáłá; ále w inákſzym ſenśie Doktorowie Páńſcy/ á oſobliwie Grzegorz S. y Bernard S. tłumácząc te ſłowá/ kiedy mowią/ że iáko iáſne gwiazdy/ pod czás pogodney nocy ná niebie świecące/ ćmić ſie muſzą przed ſłońcem/ y przyrodzona świátłość ſwoie trácą/ ták y Páńſka Oblubienicá/ lubo piękna/ y pozorna w świátobliwości ſwoiey/ względem iednák świátobliwości naiáśnieyſzego ſprawiedliwości Słońcá Chryſtuſá Jezuſá/ przyznáie ſie że śniáda/ y oczerniáłą byłá/ De colorauit me ſol; ćień to ieſt ieden pochmurny/ niewinność Ablowa/ żárliwość Eliaſzowa/ poſłuſzeńſtwo Abráhámowe/ wdźięczność Dawidowa/ czyſtość Joſefowa/ wſty-

Cantic: 1. Origen: apud Lyran: hic.

Lyrá: in hæc verba Can.

dliwość Dánielowa/ odwagá Máchábeyczykow/ y świątobliwość by naywiekßa káżdey pobożney duße/ do świątobliwości Jezusowey przystosowána/ dla tego to sámá ná sie iáwnie wywoływa/ że náprzeciwko temu słońcu wßystek swoy gláns gubi/ Decoloratam se dicit à Christo, quatenùs', quantalibet alioqui fulgeat sanctitate, in comparatione tamen illius iustitiæ solis fusca appareat, æque ac stellæ fulgorem, amittere videntur., in comparatione solis huius visibilis, komment tych świętych Doktorow/ ogorzáła/ y brudna zna sie być dußá pobożna respektem Chrystusá/ álbowiem choćby naywiekßą świątobliwością świeciłá/ przeciwko iego świątobliwości ták záraz gáśnąć musi/ iáko gwiazdy przedtym słońcem ktore ná niebie widźiemy/ z świátłem swoim ginā: A dla tego vważáiąc tenże Grzegorz święty/ słowá one nápisáne/ od ćierpliwego Jobá/ o Mądrości przedwieczney/ Nec appendetur argentū, in commutatione eius, żadne srebro/ choćby w sobie probe naywyższą miáło/ nie może pośc ná wage/ z Mądrością Przedwieczną/ nie inßego nie rozumie/ przez to wyborne srebro/ tylko zasługi/ y świątobliwość/ wiernych/ y świętych sług Páńskich/ ktore ná wage włożywßy/ z nieporownána świątobliwością przedwiecznego Synā Boskiego Chrystusá Jezusá/ práwie zá nic nie stoią/ Argentum ergo, incommutatione huius sapientiæ non appenditur, quia quilibet sancti esse potuerunt, in comparatione vnigeniti filij, nullius meriti esse pensantur, słowá Grzegorzá Swiętego. Náznotował to dla lepßey w Kośćiele Bożym pámięći vczony Origenes, że przed przyśćiem ná ten świát prawdźiwego Messyaßá/ y Odkupićielá náßego/ wiele tákowych wspomina/ y miánuie Kroniká Bosta/ ktorzy sie tytułowáli/ y zwáli wielkimi/ miał ten tytuł Jzák Pátryárchá święty/ miał go ćierpliwy Job/ miał go Moyzeß/ miał go Jan święty Krzćićiel/ á iáko tylko Słowo Przedwieczne/ w bárwie człowieczeństwá náßego powitálo sie z tym świátem/ ktoremu święty Gábryel do Przenayswiętßey Pánny ámbáżiáte spráwulac/ dał tytuł wielkiego/ Hic erit magnus, & filius Altissimi vocabitur, od tego czásu w Pismie Bożym vstáły te tytuły/ bo nikogo iuż nápotym literá świętá/ wielkim nie tytuluie/ Isaac proficiebat, & factus est magnus, Iob magnus, inter omnes orientales, Moyses magnus dictus est, & Ioannes Baptista magnus dictus est, nunc autem Iesus Magnus, & post hunc, nullus appellatus est magnus, ták náOrigenes pisał: coż tedy proße tego/ zá przyczyną być może? nie inßa tylko tá/ że iáko skoro tylko/ ten Gigas Niebieski wybrał sie ná te podroż życia doczesnego/ Exultauit vt Gigas ad currendam viam, wßyscy święći w doskonáłości/ w świątobliwości y wßelákich cnotách swoich máluczkimi stali sie pigmeußkámi/ wßystká zás wielkość cnot świętych/ y wysokość świątobliwości w sámym tylko iedynym zostáłá sie Chrystusie; czy nie wielka naprzod byłá cnotá miłości iego kiedy trzydźieści y trzy látá dla grzeßnikow prácował/ dla nieprzyiaćioł swoich/ ták wiele vćierpiał/ dla niewdźięcznikow okrutną śmierć krzyżowo podiął? czy nie wielka byłá pokorá/ y vnizoność iego/ kiedy sie w stáyni miedzy bydłem/ y miedzy beśtyámi vrodźił/ cáły swoy żywot ná ludzkie posmiewisko puścił/ y iáko ktor/ naywierutnieyßy miedzy dwiemá głownymi złoczyncámi vmieral? czy nie wielka byłá ćichość/ y łáskáwość iego/ kiedy wßystkie zniewagi/ y áffronty swoie ćierpliwie ponośił/ resentymentu żadnego/ nie pokázował po sobie/ iáko niewinny báránek w niczym sie nie czuiąc bez wßelákiey wymowki ná zelżywą śmierć poßedł? Sicut ouis ad occisionem ducetur, & quasi agnus, coram tondente se obmutescet; czyli nie wielkie było posłuszeństwo iego/ kiedy przyßedł ná te mizerną świátá tego pustynią/ w Ogroycu gorzką swoie náśtępuiącą mękę przed oczámi wßystke widząc/ rezygnował sie/ y poddawał cále/ ná wolą Oycowską/ y iáko począł/ ták skończył/ wßystko życie swoie ná posłuszeństwie/ Factus est obediens vsq; ad mortem? czyli nie wielkie było vbostwo iego/ kiedy po vrodzeniu/ w iednym nikczemnym złobie le-

S. Greg: & Bern: apud Ghisle-rium.

Origen: hom: 12 in Leuit:

Psal: 18. ver: 6.

Iob: 28 cap: ver: 15.

S. Greg: lib: 18. moral:

Isaiæ 53. ver: 7.

żeć/ á przy śmierći nágo do krzyżá przybity/ y przykowány być zechciał? czyli nie wielka byłá kompássya iego/ y vżalenie nád bliźnim/ kiedy nád grobem Łázárzowym/ y nád murámi Hierozolimskimi rzewliwe łzy toczył/ á ná Krzyżu zá mordercow/ y krzyżownikow swoich/ do Bogá Oycá sie modlił. Pater ignosce illis, quia nesciunt quid faciunt; czyli nie wielka byłá ßczodrobliwość iego/ kiedy nam wßystko dawßy/ cokolwiek tylko mamy/ w przydatku dárował nam y siebie sámego/ w Sákrámencie Nayswiętßym? Quis vnquàm fuit, aut esse poterit, liberalior Christo, qui postquàm dedisset omnia sua, tandem etiam in Eucharistia obtulit semetipsum pro nobis! mowi wzwyż cytowány odemnie Bonherba, w tymże Kazániu dźisieyßym/ y ták o wßystkich inßych dyßkursuiąc cnotách/ o wßystkich doskonałościách/ o wßelákiey świątobliwości/ sámemu tylko iedynemu przypisuie Chrystusowi/ nieporownána wielkość/ y wysokość iey/ nád inßych wßystkich świętych/ Quid virtutis, quid rei bonæ, quid vnquàm sanctitatis, in quocunque perfectissimo sancto, reperire poteritis, quod non singulari cum eminentia, cernatur in Christo? przypisuie mu to/ y Bázyli święty/ kiedy pißąc ná owe słowá Jzáiaßá Proroká/ Et erit præparatus mons Domini in vertice montium, & eleuabitur super colles, będźie powiáda wygotowána/ y wystáwiána gorá Páńská/ wyżey nád wßystkie págorki/ y gory naywyższe/ nie co inßego przez te págorki/ y gory tłumáczy/ tylko wysokie cnoty/ y wielkie świątobliwości rożnych świętych Páńskich/ ktore iednák wßystkie oraz collectiuè biorąc/ sámá iedyna świątobliwość Jezusowa/ dáleko przewyższa/ Itaq; præcellens, & incomparabilis prærogatiua Domini supra omnes, qui simul adiuncti, quibusdam virtutum ornamentis enituerunt, demonstrata est præminuisse, przypisuie mu to/ y sam powßechny Kośćioł ś. przy káżdodźiennych Ofiárách Káplánskich/ Tu solus Sanctus, tu solus Dominus, tu solus altissimus Iesu Christe. O błogosłáwione/ y ßczesliwe Pálestyńskie kráie/ ktoreście przez

P. Raphael Bonher loc: sup: cit:

Isaiæ c. 2. ver: 2.

S. Basil: in Cap: 1. Isaiæ.

zás niemáły przyozdobione zostawały prezencya/ tego żywego wßelákiey świątobliwości rytraktu! wy sáme dayćie świádectwo/ co byłá zá konwersácya/ od niewinności záráz/ y od dźiećińśtwá począwßy/ Messyaßá prawdźiwego/ y Zbawićielá świátá? co były zá dyskursy/ co zá re kreácye/ y zábáwki iego? co były zá postępki w owym domeczku Máćierzyńskim/ co zá vsługi Rodźićielce Przenayswiętßey/ y domniemánemu Oycu Jozefowi S. vczynione od niego? co było zá iedzenie/ co zá napoy/ co zá spánie przy nocnym odpoczynku iego? My świeći Apostołowie ktorzyście byli domowymi/ v tego niebieskiego Mistrzá/ y Náuczyćielá swoiego/ ktorzyście sie nápárzyli oczámi własnymi/ iáko wiele w ostátnim życia swoiego triennium, przedźiwnych y cudownych dokázował dźiełow/ wy proße opowiedzćie nieporownáne cnoty/ y doskonałości Jezusowe/ z iáką gorącością/ y zápaleniem duchá rozmnażał/ y promowował chwałę Przedwiecznego Oycá swoiego/ z iáką żárliwością strofował wßelkie grzechy/ y niemi sie brzydźił/ z iáką mądrością rewelował sekrety/ y táiemnice niebieskie/ z iáką przyiemną mániera z grzeßnikámi tráktował/ z iáką sátyrą rożne odpráwował podroże/ dla pozyskánia dus ludzkich/ z iáką modestyą strzegł sie/ y vćiekał od honorow/ y godności świátowych/ z iáką ćierpliwością tyránskie wyrzymywał okrućieństwá nád sobą/ y z iáką rezolucyą/ z iáką weselością/ okrutną zá nas śmierć połknął? Aleć możemy y owa kontentować sie relácya miodoplynnego Doktorá Bernárdá Swiętego/ w ktorey wßelákie cnoty/ wßelákā bezgrzeßność/ y świątobliwość opisuie Odkupićielá náßego/ Beati oculi qui viderunt Dominum maiestatis, in carne præsentem auctorem vniuersitatis inter homines conuersantem, virtutibus coruscantem, infirmos curantem, mare calcantem, mortuos suscitantem, dæmonis imperantem, & potestatem similem hominibus conferētem, mitem, & humilem corde, benignum, affabilem, misericordiæ visceribus affluentem, agnum Dei peccatum

S. Bern: Ser: 6 de Ascensi

non-

non habentem, & omnium peccata portantem, vbłogosławione to prawi oczy one były/ które Páná widźiały máiestátu nieskończonego/ w śmiertelnym ćiele obecnego/ autorá wßystkich rzeczy/ miedzy ludźmi ná ziemi konwersuiacego/ cnotámi świetymi świecacego/ niedoleznych/ y chorych vzdrawiáiacego/ po morzu chodzacego/ vmárłych wskrzeiacego/ czártom przekletym roskázuiacego/ y podobna moc ludźiom konferuiacego/ pokorne y ćiche serce máiacego/ láskáwego y przyiemnego w dobroći/ y miłosierdźiu obfituiacego/ iáko Báránká niewinnego/ grzechu swoiego naymnieyßego nie máiacego/ á grzechy świátá wßytkiego ná sobie

F. dźwigáiacego. Dosyć to iuż rzetelne zupełnego żyćia na świećie/ y wßeláákiey świątobliwości Chrystusowey/ Compendium, á przećie znaydowáli sie tákowi Heretycy/ ktorzy z podußczenia ßátańskiego/ á z wierutney złości swoiey/ ruinowáć te przedźiwna świątobliwość iego/ y záßpećić chćieli/ niektore znáczne imperfekcye/ y táwne przypisuiąc mu grzechy; tákie bluźnierstwo niegdy bez wstydu rozsiewał bezecny Kálwin Apostata, náuczáiąc że Chrystus Pan z grzeßył w Ogroycu/ y ná Krzyżu/ niektore ákty nie ćierpliwości/ y desperácyey pokazawßy po sobie/ álbowiem ná ten czas/ kiedy ná Krzyżu odezwał sie do Bogá Oycá swe°

Matth: 27. v: 46 Deus meus Deus meus, vt quid dereliquisti me? Boże moy/ Boże moy czemus mie opuścił? były práwi te słowá iego pełne desperácyey: o ślepoto/ nád ślepotámi! chcąc impreźistá ieden Symbolizować świątobliwość Chrystusá Jezusá/ odmálował sobie słońce/ pogodno ná świát wschodzące/ przydawßy lemma tákowe/ Iam illustrabit omnia/ iuż teraz wßytko oświeći/ á drugi odmálował ogień nániecony podczás ćiemney nocy/ wygodne ludźiom świátło z siebie wydáiący/ y przydał te słowá/ In tenebris lucet/ świeći w ćiemnościách/ podobno ná to sie ći obádwá Symbolistowie reflektować myślili/ że Jan S. Słowo przedwieczne przychodząc ná ten świát/ iáśnỹ świátłem názwał/ wßeláákiego człowieka

Ioan: 1. ver: 9. oświecáiącym Erat lux vera, quæ illuminat omnem hominem venien-

ćie/ ponieważ wßyscy wierni prawdźiwymi są członkámi Chrystusowymi; álećy y ten błąd potępiło Concilium Basilienſe. nie tylko z tey miary/ że wßyscy grzeßnicy/ lubo prawdźiwa wiárę Chrystusowa trzymáią/ są iednák w ten czás/ iákoby odćiętymi członkámi Chrystusowymi/ kiedy sie sámi dobrowolnie przez niepráwości swoie odłączáią od niego/ álę też y dlatego/ że lubo grzeßą wierni Páńscy/ y rożnych bezbożności dopußczáć sie zwykli/ nie czynią iednák tego z woley Chrystusowey/ álę y owßem ná przećiwko woley iego świętey wßystkie sie grzechy ich dźieią/ záczym rozumieć to/ álbo mowić o Chrystusie/ że grzeßył/ y do tych czas grzeßy/ w członkách swoich/ iest to propozycya Heretycka/ ktorey sie chwytáć żadnemu prawdźiwemu Kátolikowi nie godźi. Już ia tedy te moie Apologia niewinności/ y świątobliwości Chrystusowey konkluduie owymi/ z Pisma Bożego słowámi/

1. Regũ Cap: 2. ver: 2. Non est Sanctus, vt est Dominus, neq; enim est alius extra te, niemáß żadnego Pánie/ y Odkupićielu moy/ tákowego świętego/ iáko ty ieden iesteś/ áni być może w kimkolwiek świątobliwość wiekßa/ oprocz ćiebie sámego; konkluduie ia/ y z Dawidem S.

Pſal: 85. ver: 7. Non est similis tui, in Dijs Domine, & non est secundùm opera tua, nie może z toba nikt zrownáć o Boże Wćielony/ áni owey świątobliwości/ y doskonałości/ ktora była w wßelkich spráwách/ y vczynkách twoich/ komuß kolwiek dośćignąć nie podobna; konkluduie ia/ y z Ambrożym Swiętym/

S. Amb: lib: 2. in Cap: 2 Lucæ circa medium. Solus per omnia, ex natis de fœmina, Sanctus Dominus Iesus, qui terrenæ contagia corruptelæ, immaculati partus nouitate non senserit, & cælesti maiestate depulerit, sam tylko práwi ßczegulny iest swiety z káżdey miáry/ ze wßystkich synow białogłowskich Pan Jezus/ iáko ten/ ktory w nowotnym niepokálánego vrodzenia swoiego/ á cudownym trybie zápowietrzenia grzechowego nie vczuł/ y niebieskim máiestatem/ wßechmocnego Bostwá swoiego/ niedoskonałość wßeláko od siebie odsączył; konkluduie ia náostátek y z owymi Seráfinámi/ do siebie sie wzáiemnie odzywáiącymi/ v

Isaiæ 6. cap: 6. ver: 3. Jzáiaßa Proroká/ Seraphim clamabant alter, ad alterum, & dicebant, Sanctus, Sanctus, Sanctus Dominus, plena est omnis terra gloria eius, Swiety/ po trzykroć iest swiety Pan/ y Zbawićiel naß/ pełna iest wßystká ziemiá wychwalenia iego/ swiety przed przyśćiem na świat/ y Wćielenim swoim/ rowna Oycu przedwiecznemu/ y Duchowi świętemu świątobliwośćią/ swiety przez wßystek czas bytności swoiey na świećie/ wyżßa nad wßystkich ludźi/ y Aniołow swiętych doskonałośćią/ swiety po wßystke wieczność/ nie tylko ile Bog/ ale też ile człowiek/ y ná ćiele/ y na duszy swoiey/ niewinnośćią/ ze wßystkimi błogosławionymi/ ktorzy iuż z nim krolują/ y krolować beda w niebie nie porownána Sanctus, Sanctus, Sanctus Dominus, plena est omnis terra gloria eius, Hieronim swiety dokłáda to mieysce interpretuiąc/ Omnem terram illius gloria, plenam esse testantur, qui pro nostra salute dignatus est humanum corpus assumere, ad terrą; descendere, wßystek powiada okrąg ziemski napełniony wyznawali/ ći Seráfinowie niebiescy/ chwałą tego nayswietßego/ y naywyżßego Páná/ ktory ciáło ludzkie przyiąć/ y ná ziemie zstąpić raczył dla zbawienia náßego.

S. Hieron: in hunc locum Iai:

Co sie zás tycze drugiey Apologiey prawdy Chrystusowey/ y te naypierwey z vst biore Swietego Apostołá/ y Ewángelisty/ o Wćielonym Słowie Przedwiecznym mowiącego te słowá/

G.

Ioan: 1. Cap: ver: 14. Et Verbum Carofactum est, & habitauit in nobis, plenum gratiæ, & veritatis, Słowo stáło sie Ciałem/ y mießkało miedzy námi pełne łáski/ y prawdy; nie było prawdy na ziemi przed przyśćiem Chrystusowym/ iako przyznawał sam Ozeaß Prorok Non

Oseæ: Cap: 4. est veritas, & non est misericordia, & non est scientia Dei in terra, choćby kto świeca był ßukał prawdy naprzod ná świećie/ á potym miłosierdźia/ y Boskiey vmieietności/ nigdźieby był tego wßystkiego doßukać sie nie mogł; zapomniał był wßystek świát prawdy/ iáko wyráźnie świádczył Jzáiaß święty/ Et facta est veritas in

Isaiæ 59 Cap: obliuionem, dlatego wołał do Bogá/ y goraco sie modlił vkoronowány Pro-

Psal: 42.

rok/ ázeby był spuścił ná świát/ świátło/ y prawde swoie/ Emitte lucem tuam & veritatem tuam, Boże zmiłuy sie nád námi/ á rácz oświecić nas świátłem/ y prawda swoią/ Orat vt squallorem huius sæculi, repulsura lux irradiaret, æterna adesset veritas, quæ fallacem imaginem huius mundi aboleret, ták tłumáczy Ambroży

S. Amb: in hunc loc: Psal:

święty te Dawidowe słowá/ modlił sie práwi w tym mieyscu Psalmistá Páński do Bogá/ ázeby był iáko naypredzey ochedożył brudny świát/ świátłem pożądánym/ y kłamliwe pozory iego/ prawda przedwieczna zágubił/ dopiero tedy zá przyściem iedynego Synà Bożkiego/ pokazálá sie prawdá ná świat/

Ioan: 1. ver: 17

Lex per Moysen data est gratia, & veritas per Iesum Christum facta est, mowi tenże Jan Swiety/ dopiero w ten czas ziemiá zupełność prawdy v ználá/ kiedy ia deptać nogá Bogá Wćielonego poczelá Verbum habitauit in nobis, plenum gratiæ, & veritatis. Nic zmyślonego nie było/ w obudwuch naturach Jezusowych/ bo iáko Bogiem prawdźiwym/ ták prawdźiwym był y człowiekiem/ Perfectus Deus, perfectus homo, ex anima rationali, & humana carne subsistens, Atánázy S mowi/ doskonáły Bóg/ y doskonáły człowiek/ prawdźiwa dusze rozumna/ y ciáło ludzkie máiący/ nic oßukánia nie było w náuce iego świetey/ Magister scimus, quia verax es, & viam Dei, in veritate doces, ták mu to sámi przyznawáli obłudnych/ y chytrych Fáryzeuszow vczniowie/ Mistrzu wiemy żeś iest prawdźiwy/ y ßczero prawde opowiádaß/ y náuczaß drog Boskich/ nie było żadney omyłki álbo vchybienia/ w obietnicách iego Páńskich/ gdyż cokolwiek pod figurámi/ w stározakonnym práwie obiecował/ to wßystko skutkiem sámym/ wypełnił/ y sprawdźił/ Fuit in Christo plenitudo veritatis, in quantùm impleuit omnes figuras, & promissiones legis Moysaicæ, ták náucza Lyran náß ná te słowá Janá świetego/ wyżey wspomnione pißąc/ znáydowáłá sie powiáda zupełność prawdy w Chrystuśie/ bo cokolwiek w obietnicy/ y pod figurámi cále práwo Moyzeßowe w sobie zámykało/ wßystko to w sámey rzeczy zupełnie wykonał: z kąd Maldonatus vczony kommentuiąc toż mieysce/ pięknie bárzo konsyderuie/ że lubo Pánná Przenayświetßa názwána była od Archányołá Gábryelá/ nápełniona łáską Bożką/ Aue gratia plena, lubo Jan święty Krzćićiel nápełniony był Duchem świętym/ ießcze w żywoćie mátki swoiey/ Spiritu Sancto replebitur, adhuc ex vtero matris suæ, lubo y Szczepan Swiety był pełen łaski/ y mestwá/ według relácyey w dźielách Apostolskich/ Stephanus plenus gratia, & fortitudine, nie mamy iednák tego w Piśmie/ żeby ktoremu świetemu zupełność prawdy/ przyznána/ y przywłaßczona była/ oprocz samego Chrystusá/ á to dla tey przyczyny/ że bárdziey chćiał mieć przyzwoita/ y przynależąca sobie prawde/ ániżeli łaske/ táski bowiem swoiey świetey/ ták wielu ludźiom vdźiela/ y komunikuie/ prawde zaś w wykonániu obietnic swoich Boskich/ dla siebie tylko samego ßczególnie záchował/ nikomu tego inßemu nie polećiwßy/ on sam chćiał być/ y iest ostátnim terminem/ kompromissow wßelkich/ y práwá swoiego/

Luc: 1. ver: 15.

Act: 6

Nonnullos quidē homines sanctos, beatam Virginem, Ioan: Baptistam, Stephanum, gratia plenos appellari, plenum verò veritatis hominem purum neminem, magis enim propria Christo veritas, quàm gratia est, nā gratiam quidem cum hominibus sæpe communicat, veritatem, id est legis, ac promissionum implectionem nunquam, solus ipse legis, ac promissionum finis est, to słowá tego autorá. Kiedy ia vpatruie/ y teraz prawdy ná świećie/ ták oli sie obráca/ widze że sie weryfikuią słowá Psalmisty pánskiego/ Diminutæ sunt veritates, à filijs hominum, máło co prawdy znáyduie sie miedzy synámi ludzkimi widze iż iedni ludźie/ chćieliby dußnie prawde mowić/ ále nie vmieią/ drudzy ią mowić vmieią/ ále nie chcą/ niektorzy chcą/ y vmieią/ ále nie mogą iey mowić: ći ktorzy prawde chcą mowić/ ále nie vmieią/ są oni/ ktorzy nie tylko bez wstydu/ ále też y bez sumnienia nátracáią sie ná kátedry Pásterskie/ ná Káznodźieyskie pulpity/ ná ádministrácye Sákrámentow świetych/ ná

Ioan: Maldon: in eadē verba Ioan:

H.

Psal: 11. ver: 2.

Przełożeńskie godności/ ták Duchowne/ iáko y świeckie/ á w głowie máią wielkie pustki/ płákáć by ná to potrzebá/ kiedy ták wiele niegodnych intruzow widźiemy ná rozmáitych godnościách/ ktorzy w iednym momencie stáią sie prawdy mistrzámi/ y náuczyćielámi/ nie bywßy nigdy przedtym dyscyplutámi/ dopiero wczorá drugi/ przy boku swoim kord Polski/ álbo rápir Cudzoźiemski nosił/ á dźiś sie prezentuie z Pásteralem Biskupim/ wczorá z kołpakiem vwiał sie/ álbo z misiurko smelcowáną ná głowie/ á dźiś go w mitrze widáć/ wczorá był Dworzáninem/ áiuż dźiś został Pásterzem w Kościele Chrystusowym/ wczorá iurysta przy sądách/ á dźiś Káznodźieią ná pulpicie/ wczorá miedzy swawolniczkámi świátowymi bujał/ á dźiś miedzy Prálatámi/ y Kánonikámi zásiada/ y mieysce bierze w Kápitule/ á słowem iednym mowiąc/ Heri Simon Magus erat, hodie Simon Petrus est: opisuie tych wßystkich ledwo podobno nie z płáczem/ Grzegorz święty Názyánzeński w te słowá/ Conspicio sapientes diei vnius momento exortos, ac manuum impositione Theologos factos, quibus ad Sapientiam comparandam, satis superq; esse videtur, solam voluntatem afferre, widze práwi ná oczy moie pewnych ludźi ná tym świećie/ ktorzy ni z tego/ ni z owego/ w iednym momencie vczonymi stáli sie medrkámi/ widze tákowych Teologow/ ktorzy zá iednym tylko ręki cudzey dotknieniem/ wßystko Pismo S. wßystkie Kościelne Kánony/ y cála Teologia ziedli/ widze Doktorow tákowych/ ktorym przez ieden tylko dźień/ álbo przez iedne noc Doktorskie birety ná głowie/ iák z ziemie grzyby wyrosły/ y fundámentu inßego/ álbo przywileiu/ ná Doktorstwo nie máią/ oprocz iedney/ ßczególney/ woley swoiey własney/ iákoż to tedy proße ktorykolwiek z tych/ ma vmieć prawde ták/ iáko należy powiedźieć/ kiedy oleiu w głowie proporcyálnego/ do godności swoiey/ álbo náuki nie ma. Częstowano tám niegdy kogoś v Jzáiaßá/ y potykano znákomita/ y wysoka godnośćia/ áż sie on tym wymowił/ że medykiem nie był/ y chlebá w domu nie miał/

S. Greg: Naz: Or. fat: 24.

Non sum medicus, & in domo mea non est panis, nolite me constituere Principem populi, nie wsádzayćie mie práwi ná ták wielki vrzad/ bo v mnie chlebá nie máß/ á do tego Doktorem w medycynie nie iestem; á coż to proße przez ten chleb/ ten kándydatmity/ y przez te medycyne rozumiał y nie co inßego/ tylko chleb vmieietności/ y mądrości/ Non est in domo mea panis, id est non est sapientia, ták miedzy inßymi Cyryl święty/ te słowá iego czyta/ nie maß w domu moim chlebá/ to iest nie maß w głowie mozgu/ y rozumu ták wysokiego/ iákiego potrzebuie tá godność/ ná ktora mie promowuiećie; ták właśnie interpretuie ten chleb/ y te medycyne Lyranus, ináterálizuiąc ná te słowá Jzáiaßowe/ Non sum medicus, id est habens scientiam animas medicandi, & in domo mea non est panis, scilicet Sacræ Scripturæ, quo possem subditos pascere, nolite me constituere vobis pastorem, nie iestem ia práwi medyk/ to iest nie mam náuki/ ták wyśmienitey w sobie/ żebym mogł leczyć dußę/ lekárstwá Duchownego potrzebuiące/ nie mam chlebá/ w domu swoim/ to iest/ chlebá wiádomości/ y biegłości w Piśmie świętym/ ktorymbym posiłkować/ y karmić/ pod władza moią bedących poddánych powinien/ záczym proße dayćie mi pokoy/ z tym vrzędem Pásterskim/ ktoryśćie mi konferować intencya mieli. Niestychać iuż tymi czásy wymowek tákowych/ y owßem ći ktorzy nie wielka y drobna głowke máią/ do naywyżßych wspinać sie zwykli/ y ćiśnąć godności; nie reflektuią sie ná to/ że Páwel święty Apostoł/ Prædicator veritatis, & Doctor gentium, nie pierwey był postány/ ná opowiádánie prawdy/ y náwracánie národow/ do Chrystusá Páná/ áż w przod był náuczony od Ananiaßá/ informowány dobrze od Gámáliellá/ y ießcze nád to promowowány do oney naywyżßey ßk oły niebieskiey/ w ktorey nie máło wyczerpnął skrytych ćáiemnic Boskich/ Ante ad tertii cæli secreta sustollitur, & sic terrena disponere perhibetur, mowi Grzegorz Papież święty/ pierwey powiáda był wźięty do trzećiego niebá/ dopiero mu potym

Isaiæ 3. ver: 7.

S. Cyrill: in hæc verba.

Lyran: in hunc loc: Isaię

S. Greg: Pap: in Cap: 1. Reg:

ná źiemi práçowito poruczono funkcyo; nie reflektuia sie ná to/ że nie pierwey Ezechielá wyprawił Pan Bog sam do Izráelczykow w poselstwie/ áż go wprzod Xięga nákarmił/ Comede volumen istud, & vadens loquere ad filios Israel, przy ktorych słowách stánowszy Hieronim święty/ ták mowi/ Nisi ante comederimus apertum volumen, docere non possumus, nie możemy/ y my prawi inászey inszych być náuczyćielámi/ áż sie sámi w przod dobrze kśiąszka násyćiemy; nie reflektuia sie áni ná to/ co ná przestroge Medrzec páński kázdemu do godności konkurrento wi napisał/ Est malum quod vidi sub sole, quasi per errorem egrediens, à facie Principis, positum stultum, in dignitate sublimi, widźiałem prawi iedne zlo/ y szkodliwa rzecz pod słońcem/ to iest głupiego prostaká/ ná wysokiey godności posádzonego/ nie reflektuia sie mowie ná to wszystko/ owi co z miałka náuka/ y bárzo z szczupłym mozgiem/ pna sie ná znáczne officia, y wielkie vrzędy ná oślep/ dla tego potym dostrobawszy sie do nich/ choćby chćieli pełna geba prawde szczera mowić/ korrespondziac powinności vrzędu swoiego/ nie beda iey mowić vmieli. Owi zás ludźie/ ktorzy mowić prawde ná pámięć vmieią/ ale iey mowić nie chcą/ nie insi są tylko wszyscy Politykowie/ Máchiawellowie/ y wykretarze świátowi/ máią ći głowe potemu/ áżeby prawde ták wyrabił káżdemu mowili/ ále coż po tym/ kiedy wszystke bystrość swoie/ y ciekáwość rozumu ná to obracáią/ á żeby w sercu co inszego/ á co inszego zás ná iezyku miewáli/ á żeby iedwabnymi słowkámi swoimi/ wszystkie chetchele frántowskie pokrywáli/ á żeby prawde kłamliwym/ y opácznym vdániem/ ták iedna máśkárą zásłániáli/ á kłamstwá swoie/ y błędy/ pod płaszczykiem prawdy świátu pokázowáli/ ták á nie ináczey opisuie ich Grzegorz Papież Swiety/ Huius mundi sapientia est, cor machinationibus tegere, sensum verbis velare, quæ falsa sunt vera ostendere, quæ vera sunt falsa demonstrare; niczegoby ia nie życzył tym przewrotnym głowom tákowym/ tylko często czytáć sobie Kátholicka Epistoły

S. Greg: lib: 10: moral:

Jákubá 6. Apostołá/ á vważáć owe słowá/ ktore własnie dla nich nápisał/ Nolite gloriari, & mendaces esse, aduersus veritatem, non est enim ista sapientia de sursum descendens, sed terrena, animalis, diabolica, nie buczćie sie z wászey mądrości/ ktorey ná kłamstwá/ y zátłumienie prawdy záżywaćie/ nie iest to bowiem mądrość z niebá z stępuiaca/ ále mądrość ziemska/ mądrość bestyálska/ mądrość diabelska/ iezeli im nie obrzydzą te Apostolskie słowá przewrotności ich/ to im pewnie przydźie znia vmrzeć. Vmieią prawde mowić/ ále iey mowić nie chcą/ y owi wszyscy pochlebnicy/ ktorzy co złego/ to chwalić/ á co dobrego to gánić/ występkom faworyzowáć/ á cnoty potępiáć/ bárdźiey czásowi y ludzkiemu widźimi sie/ ániżeli práwu Boskiemu/ ákkomodowáć sie zwykli; są to ludźie/ co giáßczac giádkim iezykiem swoim oraz iádowita submínistruia trućizne/ tym co ich słuchaią/ Linguis suis dolose agebant, venenum aspidum, sub labijs eorum, ták o nich mowi Psálmistá/ że iáko żmiie iad w vstách swoich noßa/ dlatego my Polacy mamy owo przysłowie/ iż gorßa iest pochlebstwo ániżeli trućizná/ á przećie sie go ták ná złość nie wystrzegamy; są to ludźie co dyskursámi/ y mowámi swoimi/ iáko iednym płaszczykiem okrywáią niecnoty/ żeby tym bárźiey w nich vwichłáć mogli sumnienie bliźniego swoiego/ Os impiorum operit iniquitatem, powiedźiał Medrzec Páński; są to ludźie nákształt Judaßá/ bo iáko ten pocałowániem zdrádźił/ y wydał żydom Jezusá/ ták oni swoim pochlebstwem/ nie iedne dußa záwodzą/ y w moc czártowską oddáią/ według tegoż Medrcá słow/ Simulator ore decipit amicum suum; są to ludźie iáko symie/ álbo małpy iedne/ o ktorych pisße Pliniusz/ że osobliwym nád inße zwierzętá sposobem/ kochaiąc sie w płodźie swoim/ przez częste oblápiánie/ y przyćiskánie ich do siebie/ dáią im przez to okázya/ że zdychać muszą częstokroć/ Simiarum generi præcipua erga fœtum affectio, itaq; magna ex parte complectendo necant, ták własnie czynią pochlebcy/ że wyświádczaiąc propensya/ y życzliwość bliźniemu/ przez rożne procedery pochlebne/ nie iednego zábiiáią/ y morzą ná dußy/ Complectendo necant; są to ludźie ná kształt kotow z pázurámi ostrymi/ bo iáko kot choć igrá/ y łasi sie około człowieká/ przećie go łápką drapnie/ z kąd impreźistá tákowe przypisał mu lemmá/ Cum ludit lædit, ták oni lubo w báwełne obwiiáią swe słowká/ y stáráią sie o to/ áżeby lusu verborum, nic nie vrażaiąc záwße śpiewáli Placebo, przećie iednák ná dußy bliźniemu swemu ßwánk/ y ráne vczynią/ Cum ludunt lædunt; są to ludźie/ iákby nie ludźie/ ále raczey iáko czárći/ w lárwách/ y postáćiách ludzkich/ bo czego przez sie czárt dokazáć nie może/ tego iezykiem ich często gęsto dopina/ Sunt dæmones laruati, in effigie humana, dæmones enim scientes, se odibiles in propria effigie, & forma, loquuntur in effigie adulatorum, táka deskrypcya máią v Bromiárdá Káznodźieyskiego Zakonu Teologá; in summa są to ludźie mistrzámi názwáni od Páwłá świętego Apostołá/ ktorych nie inßa professya iest/ tylko tá/ áżeby bliźnich swoich vßy pießczono łechtáli/ od prawdy ie odwracáli/ á do baiek/ y prożności/ z vsilna ich áttencya nádstáwiáli/ Erit enim tempus, cum sanam doctrinam non sustinebunt, sed ad sua desideria coaceruabunt sibi magistros, prurientes auribus, & à veritate quidem auditum auertent, ad fabulas autem conuertentur. Vmieią ießcze prawde mowić/ ále niechcą/ y owi wszyscy przewrotni konsyliarze/ ktorzy przeklętymi rádámi swoimi/ nie tylko osob prywatnych ruinuią fortuny/ ále cáłe Prowincye y Krolestwá/ wniwecz obracáią; y owi wszyscy Sędźiowie niesprawiedliwi/ ktorzy przećiwko iáwney prawdźie dekrety feruią/ álbo potego vstráßoni/ álbo przyiáźnią zniewoleni/ álbo interessem vwiedźieni zostawßy/ y owi wszyscy bezbożni ádwokátowie/ álbo Pátronowie spraw cudzych/ ktorzy chociażby niesłuszna iáka sprawe widźieli/ byle im tylko dobrze posmárowáno rece/ wßelkim sposobem vsiłuią/ á żeby ia wygráli/ á wygrawßy ią/ gorßa krádźież/ y większą krzywde czynią bliźniemu swoiemu/ niżeli owi publiczni/ ktorzy po drogach zástępuią/ y gwałtem cudze rzeczy wydźieráią łotrowie/ álbowiem iáko vważa święty Zeno Biskup/ co rozboynik albo złodźiey przez gwałt weźmie komu/ częstokroć sie to ná zad/ iezeli nie wßystko/ to przynamniey z wiekßey części powraca/ ále co prawnym processem vtráćić komu przychodźi/ iuż mu sie nigdy nie wroći/ illud quod vi rapitur, nonnunquàm repeti potest, quod legum circumscriptionibus non potest. A owi ludźie náostátek/ ktorzy chociaż vmieią/ y chcą prawde mowić/ ále iey mowić nie mogą/ nie insi są/ tylko owi wszyscy Przełożoni/ co przy wysokich talentach od Bogá sobie danych/ ládáiąkie/ y zgorßliwe życie swoie prowadzą; wiele tákowych znayduie sie/ ktorym względem náuki/ y mądrości ich/ ledwo nie oracula, álbo profecye przystáłoby mowić/ ále postępki przećiwne/ y nie korrespondziące náuce/ zamykáią im gebe/ y mowny iezyk támuią/ obawiáią sie tego/ áżeby drugich strofuiąc/ y prawde im mowiąc/ nie záplusnionо im oczu wiekßymi występkámi/ y grzechámi ich/ dlatego milczeć muszą/ á iesli sie ná to kiedy/ ledwo nie gwałt sobie czyniąc/ ktorykolwiek ośmieli/ że przećie słowko iákie pod strácham komu wyrzecze stosuiące sie do prawdy/ coż bądźie zá powagá/ álbo co zá kredyt owych słow iego rzeczonych/ kiedy sie z nimi rzecz sámá/ y żywot nie zgadza? Fabulæ videntur verba sine operibus, ták niegdy mowił/ y nápisał Isidorus Peluśiota, bayki to prawi są iedne/ álbo do fábul Poetycznych podobne słowá tákowe/ ktorym vczyńki mowiącego kontrádykuią/ In gratuibus namq; peccatis, quis positus, dum suis præmitur, aliena non diluit, ták y Grzegorz święty mowi/ że trudno ma tákowy odwieść od grzechow drugiego/ choćby naylepiey mowił/ ktory nie dobrze czyni/ y w cięßkich niepráwościách sam pogrążony zostáie. Sam to tylko iedyny Chrystus Odkupićiel świátá/ y vmiał/ y chćiał/ y mogł prawde mowić/ vmiał nieskończono bywßy mądrością przedwieczną/ chćiał wßeláko zupełność w sobie miłości miawßy/ mogł nay-

Epistol: Cathol: Iacob Cap: 3. ver: 15.

Psal: 13. ver: 5.

Plin. lib: 8. Cap: 54

Ezech: Cap: 3. ver: 1.

S. Hier: in hunc loc: Ezech:

Eccles: astæ Cap: 10. ver: 5.

Ioan: Bromiard: in prompt: uar: conc: sub: tit: adulatio

1. ad Tim: c. 4. ver: 3

Prou: 10. ver: 11.

Prou: 11. ver: 9.

S. Zeno: Serm: de Iustitia.

Isidor: lib: 2. Epist: 114

S. Greg: præfat: moral: Cap: 4.

I.

mnieyßey imperfekcyey/ y ſkáźie grzechowey nie podlegawßy/ dlatego ſám rzekł o ſobie przed ſąd Pilatow ſtánowßy/ Ego in hoc natus ſum, & ad hoc veni in mundum, vt teſtimonium perhibeam veritati, nie ná co inßego ia národźiłem ſie/ y przyßedłem ná ten świát/ tylko ná mowienie/ y wyświádczenie ſámey iſtotney prawdy/ Ego in hoc natus ſum temporaliter, & ad hoc veni in mundum, per carnis aſſumptionem, vt teſtimonium perhibeam veritati docendo, & radicando veritatem, de Diuinis, in cordibus fidelium, ták tłumáczy náß Lyran te Jezuſowe ſłowá/ ná to ia práwi ná ten świát vrodźiłem ſie vrodzeniem doczeſnym/ ná to z niebá z ſtąpiłem/ y przyßedłem ná ziemie/ ćiáło ludzkie wźiawßy/ áżebym prawdźie dał świádectwo náuczáiąc/ y wkorzeniáiąc prawdę o rzeczách Boſkich/ w ſercách práwowiernych. Cornelius à Lapide, piſąc tákże ná to mieyſce/ troiákie dáie motiua, álbo przyczyny/ wßyſtkie iednák do wyświádczenia prawdy należące/ dla ktorych Chryſtus z tákowymi przy obecności Pilatowey dał ſie ſłyßeć ſłowámi/ pierwßa áżeby ſie był Pilat nie dźiwował temu/ iż ták rzetelnie/ y iáwnie przed nim ſámym wyznał ſie być krolem/ bo mu tego prawdá táić nie dopuśćiłá/ Dicit Chriſtus ſe natum ad veritatem teſtificandam, hoc fine, primò ne miretur Pilatus, quod ſe Regem faſſus ſit, quaſi diceret, hoc faſſus ſum, quia verè ſum Rex, debeo autem teſtari veritatem, quia ad hoc natus ſum; druga áżeby był wznał Pilat niewinność iego/ nieſłußnymi oſkárżonа ſkárgámi/ ktora ná ſámey tylko prawdźie ßczerey fundowáć ſie zwykłá/ Secundò vt Pilatus cognoſcat, innocentiam, & integritatem Iesu, hæc enim in veritate conſiſtit, trzećia áżeby był dał adintende Pilatowi/ iáko miał ſobie poſtępowáć ſpráwe iego ſądząc/ coby był żadnym nie vwodźił ſie prywatnym ſwoim reſpektem/ áni ná wrzaſki/ y trzaſki/ áni ná potwarze Káplańſkie bynamniey niedbáiąc/ ále według prawdy ſámey/ y ſpráwiedliwości dekret ná niego ferując/ Tertiò vt eum ſubmoneat iuſtitiæ, vt ſcilicet verè, iuſtèq; cauſam

Ioan: 18 ver: 37.

Lyran: in hunc loc: Ioā:

Cornel: à Lapide

ſuam iudicet, nec falſis Pontificum crimination ibus, & clamorib⁹ vinci ſe ſinat, vt contra veritatem, & iuſtitiam ſe condemnet, poty Cornelius, owo zgołá ták obſerwował/ y kochał prawdę Chryſtus/ że ia ießcze ná potężnieyßym/ y mocnieyßym fundámencie vgruntować zechćiał ániżeli ſámo niebo/ y cáły okrąg źiemſki/ Cælum & terra tranſibunt, verba autem mea non præteribunt, ták ſam powiedźiał o tym v Mátteuſßá świętego/ à Maldonatus kommentuie/ Cælum & terra tranſibunt, id eſt peribunt ſecundùm præſentem ſtatum, verba autem mea, non præteribunt, id eſt non fallent, non erunt falſa, y niebo práwi/ y wßyſtká tá źiemiá przeminie/ to ieſt według ſwoiego teráźnieyßego ſtanu/ znißczeie/ y zginie/ á ſłowá moie nie przemina/ to ieſt oßukáć nikogo/ y nigdy z prawdą iſtotną minąć ſie nie mogą: kiedybym miał ſymbolizować prawdę we wßyſtkich náukách/ y ſłowách Jezuſowych będąca/ nic inßego nie vczynilbym/ tylkobym iedno krzyßtałowe przeźroczyſte źwierćiádło odmálować kazał/ á przydałbym ſłowá tákowe Fallere nefcium, oßukáć nie vmie/ przydałbym y te drugie Prodere non nouit, Zdrády naymnieyßey nie zna/ przydałbym y ow diſtichon Pòéty iednego.

Vitrea linceram, hæc fingit tibi machina mentem,
Quæ nequit admiſſa, nectere fraude dolos.

á Polſkim rytmem mowiąc.

Iáko w źwierćiedle nie máß konßtu zdrádliwego,
Ták w Iezuſowych vſtách nic nieprawdźiwego.

A przećie kiedy teraz w Kośćiele ſwoim świętym/ tę nieomylną/ y nieuchybną prawdę ſwoie Boſką/ rozśiewa Chryſtus Pan przez Káznodźieiow ſwoich/ o iáko wiele ieſt tákowych/ ktorzy iey ſłuchać nie chcą/ ále według ſłow Pſalmiſty świętego/ iáko węże/ álbo źmiie iádowite/ po káwernách źiemſkich záćuláią ſobie vßy/ áżeby zbáwiennych/ y práwowiernych ſłow iego doſłyßeć nie mogli/ Furor illis ſecundùm ſimilitudinem ſerpentis, ſicut aſpidis ſurdæ & obturātis aures ſuas; powiádáią to o wężách/ y ośmiiách náturaliſtowie y ſam to piße Incogni-

in hunc loc: Ioā:

Matthæ 24. ver: 35.

Maldonat: in hunc loc: Matth:

Pſal: 57. ver: 5.

tus

tus tłumáczac te ſłowá Pſalmiſty Páńſkiego/ że kiedy ich kto záklina/ y y przez pewne ſłowá ſwoie wywabić vśiłuie z podźiemnych lochow do ſiebie/ tedy ſobie te beſtye iedno vcho w źiemie wryią/ á drugie z wierzchu mocno ogonem przytula/ áżeby owych ſłow doſłyßeć nie mogły/ Aſpis, Serpens, quando præuidet incantatorē ſuis carminibus ipſam euocare, de cauerna volentem, ille nolens exire, aurem vnam ponit, in terram fixam, & alteram caudâ obturat, ne voces magicas audiat incantatoris, ſa ſłowá Jnkognitá/ podobnym zżyma ſpoſobem/ y ludźie niektorzy/ że vßom ſwoim dobrowolna/ y vmyślna záda głuchotę/ áżeby prawdy Boſkiey doſłyßeć nie mogli/ Sunt nonnulli, qui præcepta Dei, nec aure corporis percipere dignantur, mowi Grzegorz Papież ś. tákowi byli zá cząſow ießcze Chryſtuſá ſámego y śś. Apoſtołow ie⁰/ owi Żydźi záká miáli/ iáko tenże pomieniony náucza Incognitus, że táko iedne źmiie od ſłow iego śś y od ſłow Apoſtolſkich vßy ſwoie tulili/ Per hāc ſimilitudinem vult Pſalmiſta oſtendere induratam Iudæorum obſtinationem, contra Chriſtum, quia ipſi ne audirent verba prædicationis eius, & Apoſtolorum admodùm aſpidis aures ſuas obturabant, á tymi cząſy do Żydow przyłączyło ſie ták wiele rozmáitych Herezyárchow/ Odßczepieńcow/ y deſperatow nießczeſnych/ ktorzy ſłowom Chryſtuſowym z vſt namieſtnikow iego w Kośćiele Bożym płynącym pozwolić/ y nádſtáwić vchá powolnego ſpoſobem żadnym nie chcą. o iáko wiele znowu/ znáyduie ſie y tákich/ miedźy námi Kátolikámi/ ktorzy lubo nie żáłuią vchá ćieleſnego/ prawdźiwym ſłowom Jezuſowym/ bywáią ná Kazániách/ y ſłucháią opowiádánia Ewángeliey świętey/ ále im nie dopußczáią przenikáć/ y dochodźić do ſercá ſámego/ Káznodźieiom z vſt/ á onym záraz mimo vßy ßuſt ſłowo Páńſkie vpływa/ áżeby duße/ y áffektu zewnętrznego nie tknęło/ Et ſunt nōnulli, qui hæc quidem corporis aure percipiunt, ſed nullo ea, mentis deſiderio complectuntur, mowi tákże Grzegorz święty; ſtąd tak to wiec nie wiem/ czyli to było w ſámey rzeczy/ że cząſu ieden pewna vboga bábká ználázłá kędyś trefunkiem/ y podniosłá z źiemie źwierćiádło/ y odćrywßy ie/ á przeyrzawßy ſie w nim/ zaledwo tylko obaczyłá ßpetność twarzy ſwoiey/ rzućiłá ie znowu na źiemie/ y rzekłá te ſłowa/ nie darmo ty ledákędy ták ſie poniewieraß/ ale dlatego znáć nikt nie dba o ćiebie/ że ták ſproſna ßpetność ludźiom reprezentować vmieß; tákowym niby ßtáltem poſtępuią ſobie ći/ ktorzy przyßedßy ná Kazánie/ znáyduią czyſte źwierćiádło prawdy Chryſtuſowey/ lecz iáko ſkoro w nim poſtrzegą/ ſproſności obyczáiow/ y ſumnienia ſwoiego/ záraz ie precz odrzucáią/ áni do ſercá ſwego przyimować go nie chcą. O iáko wiele ießcze znáyduie ſie/ y tákich/ ktorzy nie tylko bárzo rádźi chodzą/ y vgeßczáią do Kośćiołá ná ſłuchánie ſłowá Bożego/ ále też ſłuchaiąc go/ y częſtogeſto prawdą iego ſerce ſwoie miekczą/ rzewliwymi zá grzechy ſwoie oblewáią ſie łzámi/ lecz záledwo co tylko po Kazániu zá dźwonią/ á oni przyda do domu/ łzy z oczu ſobie otárßy/ w też znowu grzechy co pierwey/ álbo ießcze w ćieżße nieprawośći wpadáią/ Et ſunt nonnulli, qui libenter verba Dei ſuſcipiunt, ita vt etiam in fletibus compungantur, ſed poſt lacrymarum tempus ad iniquitatem redeunt, ſłowá Grzegorzá świętego: iuż minęły owe cząſy/ kiedy ſłowá Chryſtuſowe/ o ośćiſtym Ewángelicznym vboſtwie vſtyßawßy Fránćißek náß Pátryárchá święty/ záraz pokinął wßelákie expektátywy świátowe/ á wiecey do przeßłego powracáć ſie ſtanu ſwoiego nie myśląc/ záraz ná droge vdał ſie wyſokiey doſkonáłości; iuż minęły one cząſy/ kiedy Jgnácy S. Fundator Societatis Ieſu, w iedney Duchowney Xiąßce doczytawßy ſie prawdy Jezuſowey/ y dworſkie/ y żołnierſkie pokinął promocye/ á ná ſámę ſłużbę Boſka wßyſtkiego ſie oddał; iuż minęły owe cząſy/ kiedy Mikołay święty de Tolentino, ná Kazániu doſtyßawßy prawdy Chryſtuſowey/ o zbáwiennej wzgárdźie świátowey/ w też tropy záraz z obłudnym pożegnał ſie świátem/ y do Zakonu Auguſtyná świętego/ ná dożywotnią/ y oſtrą pu-

Incogn: ſup: hæc verba Pſalm:

S. Greg: Hom: 18 in Euan:

Incogn: Ibid:

S. Greg: Ibid:

S Greg: loc: cit:

ścił

ścił sie pokutę/ teraz záś iuż nie tylko Consilia Euangelica, ále y sáme Præcepta, y Przykázánia Boskie/ od Káznodźieiow żárliwie exággierowáne/ tylko dotąd porußáia/ y wzbudzáia sercá ludzkie/ dokąd o nich nie przestánie mowić Káznodźieiá/ lecz po kázániu znowu w swá/ znowu świátu hołdowáć/ á do przeßłych złych nałogow/ y obyczáiow swoich/ iáki taki pospießa: Wola sam Chrystus ná tákich przez Psalmiste swotego/ Filii hominum, vsquequo graui corde, vt quid diligitis vanitatem, & quæritis mendacium? co sie wam dźieie zápámiętáli/ y niebaczni ludźie/ że tak sercá obćiążone/ y zákámiáłe maćie/ iż w tych prożnościách doczesnych/ y kłamliwych świátá tego mizernego pozorách/ wßystko wáße zákochánie/ y vlubienie záwisto? iákoby chćiał rzec Zbáwićiel náß/ wzdyć to ia prawde táka w puszczam w sercá wáße/ ktora was nigdy záwieść áni zdrádźić nie może/ Ego veritatem dico vobis, á świát nie vmie nic inßego tylko być zdráyca wáßym/ czemuż tedy zdraycy temu/ y fałßerzowi iáwnemu/ dáleko wiecey/ ániżeli prawdźie moiey vfaćie/ Vt quid diligitis vanitatem, & quæritis mendacium? Ale widze że tá rzecz nie ma odpowiedźi/ bo sie tylko ná sámym ßczegulnym vporze y złości ludzkiey funduie/ iuż to stáre/ y dawno w pismie Bożym sá ogłoßone nowiny/ iáko świát zdrádźił Absáloná/ kiedy podwiodißy go ná rebellia przećiwko Dawidowi Rodźicowi własnemu/ obiecował mu po nim zásieść ná tronie Krolewskim/ áż on miásto otrzymánia Pánstwá Oycowskiego/ ná debie záwießony/ y trzemá włocznámi przebity od Joábá został/ Ioab tulit tres lanceas, in manu sua, & infixit eas in corde Absalom; iuż to nowiná nie dźisieyßa/ iáko świát zdrádźił Amáná/ w wielkim respekćie y łásce v Krolá Assweruśá opływáiącego/ kiedy mu przyobiecawßy pognebić Márdocheußá/ ná ktorego on wesołym pátrzeć nie mogł okiem/ miásto nießcześćia álbo zguby Márdocheußowey/ on sam ná teyże ßubienicy obießony zginął/ ná ktorey podkáć śmierć według iego intencyey Márdocheußá miálá/ Suspensus est Aman in patibulo, quod parauerat Mardochæo: Już y to dawna nowiná/ iáko oßukał świát Alexándrá wielkiego Máce-donskiego Monárche/ kiedy mu dawßy otuche/ otrzymánia wßystkich Kroleßtw/ y Monárchiy ziemskich/ y nád wßelkimi pod moc swoie podbitymi narodámi pánowánia długiego/ zaledwo przez lat dwánaśćie dotrzymał mu słowá/ á potym kiedy w naylepßa záżyć świátá/ kiedy rospośćierać sie z wielka mágnificencya/ y potega swoia Alexánder zámyślał/ musiał położyć sie ná śmiertelne łoże/ y wßystkie pompy świátowe oraz z życiem skończyć/ Et exaltatum est, & eleuatum cor eius, & obtinuit regiones gentium, & tyrannos, & facti sunt illi in tributū, & post hæc decidit in lectum, & cognouit quia moreretur; & regnauit Alexander annis duodecim, & mortuus est. A iáko niegdy z tymi postępował sobie świát/ tak y do tych czas záwße sobie żártuie z inßymi kochánkami swoimi/ tak dálece/ że po wßystkich czterech częściách świátá/ rozumnym okiem rzućiwßy Ekleśyástes mądry/ przyznáie sie/ iż wßędźie nie mogł nic doyrzeć inßego o procz prożności/ oßukánia/ y ochydy świátowey/ Vanitas vanitatum, & omnia vanitas: vidi cuncta, quæ fiunt sub sole, & ecce vniuersa vanitas, & afflictio spiritus, prożność nád prożnościámi/ y wßystko prożność/ przeyźrzałem sie práwi we wßystkim/ cokolwiek sie dźieie pod słońcem/ á nic obaczyć nie mogłem/ oprocz iedyney prożności/ y vdrecżenia ducha/ ná ktore słowá pißąc Hieronim świety/ tak mowi/ Aspiciens rerum multiplicem varietatem, admiror quidem operum magnitudinem, recogitans autem omnia pertransire, & mundum suo fine senescere, solumq; Deum illud semper esse quod fuerit, compellor dicere non semel, sed bis, vanitas vanitatum, & omnia vanitas, y ia powiada przyznam sie że rozmáitość vznawáiąc rzeczy stworzonych ná świećie záździwić sie muße/ tákiey wielkości dźieł Boskich/ ále iednák biorąc to w rozum/ iż co dáley/ to bárziey ku stárości świát idźie/ y wßelkie iego pozory przemiiáiące sa/ á Pan Bog tylko sam/ záwße

Psal: 4. ver: 3.

Ioan: Cap: 16 ver: 7.

2. Reg: Cap: 18. ver: 14.

Esther: Cap: 7. ver: 10.

1. Mach: Cap: 1. ver: 5.

Eccleśiaśtæ 1. cap: ver: 2. & 14.

S. Hięr: in Cap: 1. Eccleśiaśtæ.

tenże iest/ ktory przed wieki był/ nie raz/ ále po dwá kroć przymußony iestem przyznáć to/ że ßczegulna tylko prożność/ á prożność nád prożnościámi pánuie ná świećie: iuż náwet mamy te nowiny/ y date/ z piekłá sámego/ (o nießczesna date!) mamy ia obwießczoną w Pismie świetym przez tegoß Sálomoná mądrego/ o márności/ prożności/ y obłudźie świátowey/ Talia dixerunt in inferno, hi qui peccauerunt, quoniam spes impij, tanquam anugo est, quæ a verito tollitur, & tanquam spuma gracilis, quæ à procella dispergitur, & tanquam fumus, qui à vēto diffusus est, & tanquā memoria hospitis, vnius diei prætereuntis, iusti autem in perpetuum viuent, posłuchayćie ludźie świátowi wielce okropnych áwizow/ ktore z piekłá bezdennego tu ná ziemie przyßły/ pełno tám práwi iest dyskursow tákowych między owymi przeklętymi potępieńcámi/ iż wßelka ludźi bezbożnych/ y nie według Páná Bogá/ ná tym świećie żyiących nádźieiá/ iest iáko ieden mech/ ktory od wiátru nißczeie/ iest iáko iedná ßczupła/ y ćienka piánká/ ktora ná wodźie porußone wały rozbiiáia/ iest iáko ieden dym/ ktorego wiátry rospędzáią/ y dmuchem swoim po subtelnym powietrzu roznoßą/ álbo náßtatr przemiiáiącego/ w iednym dniu podrożnego gośćiá/ ludźi záś sprawiedliwych/ żywot trwáć będźie ná wieki/ á przećie táka złość/ y tákowy vpor znáyduie sie w ludźiách/ że wola ná tym dymie/ álbo ná tey piánie świátowey/ swoie wießáć expektatywy/ niżeli ná nieodmienney/ y nigdy nieuchybney prawdźie Bogá Wćielonego/ Hæc dicit Dominus, quia elongauerunt à me, & ambulauerunt post vanitatem, & vani facti sunt, ták niegdy ná to/ imieniem Boskim Jeremiaß Prorok lámentował/ oddalili sie odemnie (mowi Pan) á poßli zá prożnościámi/ y prożnymi sie stáneli/ ná toß poßły/ y te dźisieyße słowá Jezusowe/ Si veritatem dico vobis, quare non creditis mihi? ieżeli prawde wam mowie/ czemuß mi wiáry nie dáiećie/ álbo ieżeli we mnie/ y w słowá moie wierzyćie/ czemuß nie według wiáry wáßey żywot prowádźićie? Obieraycież sobie tedy Kátholicy moi/ iedno z tego dwoygá/ álbo tu żyć swawolnie/ o zbáwienie dußne nie dbáć/ y ná vdrylść z prawdą Chrystusowa/ á po śmierći te przytoczoną piosnkę w piekle z potępionymi śpiewáć/ álbo tu żywot pobożny/ y stosuiący sie do prawdy Zbáwićielowey prowádźić/ á potym miedzy inßymi świetymi Páńskimi żyć/ y godować bez końcá/ z tymże swoim Odkupićielem/ ktory o sobie rzekł/ Ego sum via, veritas, & vita, ia ieśtem droga/ prawda/ y żywotem/ á żywotem wiecznym. Amen.

Sap: 5. cap: ver: 14.

Ieremi: 2 ver: 5.

Ioan: 14 ver: 6.

Ad M.D.G.B.V.M.S.P.N.F. Honorem.

Spolne Vmęczenie, Iezuſá, z Máryą.

KAZANIE XXXIV.

Ná Poniedźiáłek po Piątey Niedźieli w Poſt,

Miáne w Kośćiele Krákowſkim v Pánny MARYEY *w Rynku 1661.*

Ewángelia v Ianá Swiętego w Rozdźiale VII.

VOn czás: Posłáli Xiążętá y Pháryzeuſzowie ſługi/ áby go poimáli. Rzekł im tedy Jezus: Jeſzcze máły czás ieſtem z wámi: á idę do tego ktory mie posłał. Szukáć mie bedźiecie/ á nie naydźiecie: á gdźiem ia ieſt wy przyść nie możecie. Mowili tedy Zydowie miedzy ſobą: Dokądże ten poydźie/ iż my go nie naydźiemy? Czyli poydźie do rozproſzenia Pogánow/ y bedźie vczył pogány? Coż to zá mowá ktorą wyrzekł: Szukáć mie bedźiecie/ á nie znáydźiecie: á gdźiem ia ieſt/ wy przyść nie możecie. A w oſtáteczny dźień wielki świetá/ ſtał Jezus/ y wołał/ mowiąc: Jeśli kto prágnie/ niech do mnie przyidźie/ á pije. Kto wierzy w mie/ iáko pismo mowi/ rzeki wody żywey poplyną z żywotá iego. A to mowił o Duchu ktorego wźiąć mieli wierzący weń.

Miſerunt Principes & Phariſæi miniſtros vt apprehenderent IESVM. *Joann: Cap: 7.*

Posłáli Xiążętá y Fáryzeuſzowie ſługi áby poimáli IEZVSA; *ſa ſłowá wyięte z dźiśieyſzey Ewángelicy S. v Ianá S. w Rozdźiale śiodmym położone.*

MSzákże nie dawno wſzytká Przenayświętßa Troycá/ z niebieſkiego konſyſtorzá swoiego/ S. Dźiewoſłebá Gábryelá Archániołá do Niepokalánie Poczętey Pánny/ z przedźiwna Wćielenia Boſkiego wyſłáłá nowina Katolicy moi. á przećiwko Wćielonemu Bogu wyſyłáią żeladź y gwárdyą ſwoię/ imáć iáko iednego zdrayce y chwytáć go kazawßy: Wßákże nie dawno pokornym konſenſem ſwoim Márya ono Przedwieczne Słowo/ z łoná Oycowſkiego do czyſtych wnętrznośći swoich Pánieńſkich zwabiłá/ ták iż záledwo do tych gáſubtelnego Ciałká iego członeczki/ znák czy-

czynia Pánieńſkiego w żywoćie poczęcia/ á iuż ná rece iego mocne petá/ y ná ßyie Nayświetßa grubo krecone gotuie Zydoſtwo powrozy: Wßákże nie dawno Duch świety/ ſam kooperował y táiemnym ſpoſobem ſwoim Boſkim/ przy nie náruſzoney Pánieńſtwá klauzurze/ Máćierzyńſtwá ták wyſokiego godnośćia Mátkę Boża nábáwił/ á iuż ná to iednorodzone Oycá Przedwiecznego plemie/ ieſzcze w ćiemnicy żywora Máćierzyńſkiego zámknione/ Fáryzeyſkie zárt przeklęty opetał y pozáiußał serca: Coś niewiele nád tydźień dopiero minęło iáko nam Łukaß ś. Ewángeliſtá Páński/ przy vroczyſtośći Zwiáſtowánia Panny Przenayświetßey pożądano y ßczęśliwa one przyśćia Boſkiego ná ten świát opiſował Hiſtoryą/ áż oto dniá dźiśieyßego Jan świety bezbożne ſtárßyzny Zydowſkiey o poimániu iego ogłaßa intencyie. Miſerunt Principes & Phariſæi miniſtros vt apprehenderent Ieſum: O iednymże czaśie w Márcowych dniách weſoła táiemnice Wćielenia swoiego w Niepokalánym żywoćie Máryey/ y boleſna trágedya krwáwey Męki swoiey naydrożßey odprawuie Chryſtus/ muśi tu bydź oſobliwa w tym y cudowna iákaś ordynácya álbo diſpozycya Boſka. Wiem to iż ten zwyczay był v ſtárodawnych Zydow iáko świádczy Genebrardus ná początku Chronográphiey swoiey/ że oni ieden początek roku liczyli od Miesiacá Márcá/ y zwáli ten rok Annus Sacer Rok Swięty/ ktory ſie ab æquinoctio Martij. w Miesiacu Márcu záczynał/ liczyli y drugi ták że początek Roku à Nouilunio Septembris w Miesiacu Wrześniu/ y zwał ſie ten Rok Annus vulgaris Rok pospolity/ ktory miał swoy początek od Wrześniá/ á żeby tedy był Chryſtus pokazał to Zydom/ że ták przyśćie iego ná ten świát/ iáko y Męká okrutna/ nie pospolita/ ále przedźiwna y nayświetßa táiemnicá była/ dlatego podobno w tym Miesiącu w ktorym oni poczynáli Rok świety/ chćiał te swoie obiedwie miedzy nimi dźielą Przenayświętße odprawić? Auguſtyn świety záśie/ á z nim oraz y Hugo tákowey ſą opinicy/ iż Chryſtus przyść ná ten świát chćiał/ Miesiacá

Geneb: in initio Chronographiæ.

ßoſtego po Janá świętego poczęciu w żywoćie świętey ſtaruſzki Elżbiety/ á to dla tego iáko mowi Auguſtyn świety/ iż Numerus ſenarius perfectus eſt, liczbá ßoſta/ ma iákąś z tąd perfekcyą y doſkonałość w ſobie/ że dniá ßoſtego ták doſkonále y piękne dźieło Boſkie iáko ieſt człowiek/ ſtworzone było od Bogá/ In ſexto die concipitur, quia ſexta die hominem creauit, ſłowá Hugonowe; Ponieważ tedy ßoſty Miesiąc od poczęcia Janá świętego/ áż do zwiáſtowánia Pánny Przenayświętßey rachuiąc/ był Miesiąc Márzec/ podług świadectwá Archániełſkiego/ Et ecce menſis ſextus eſt illi quæ vocatur ſterilis, dla tego w tym Miesiącu Wćieliło ſie Słowo Przedwieczne/ á pogotowiu iuż vßláchćiwßy ták cudownym Wćieleniem ſwoim Márzec/ znáć z tegoß reſpektu/ chćiał go tákże vqwaliſikować y mękę swoią naydrożßą/ Paſſus eſt enim Dominus decimá quintá luną, die ſextá hebdomadæ, primi menſis anni, qui apud Iudæos Martius erat, świádectwo wzgonego Sylweſtry Kármelitáná z pospolitey opinicy Doktorow świętych wźięte/ y owßem to ieſzcze notuie Bernárdyn świety Seneńczyk/ iż nietylko w iednymże miesiącu/ ále náwet y iednegoż dniá w miesiącu było Poczęćie Jezuſowe w Niepokalánym żywoćie Pánny Przenayświętßey/ y vmęczenie iego/ Virgo cum Chriſto crucifixa eſt in hora huius Conceptionis, & in ſignum quòd crucifixa crucifixum concepit, ordinauit ſumma ſapientia Dei, quòd eodem die Virgo Chriſtum concepit, quo etiam fuit paſſus, ſłowá Bernárdyná świętego/ záraz powiáda przy poczęciu Synà Boſkiego/ záczęło ſie męczeństwo y vkrzyżowánie Pánney Przenayświętßey/ y ná znák tego/ że Vkrzyżowána Vkrzyżowánego poczęłá/ ták to ordynowałá Przedwieczna y nieſkończona mądrość Boſka/ iż tegoż właśnie dniá było poczęćie Synà Bożego/ zá Zwiáſtowániem Anielſkim/ ktorego potym było y vmęczenie. Wiec ia tedy z tey okázyey połączenia w iednymże czaśie tych przedźiwnych dwuch táiemnic Páńſkich/ Táiemnice Zwiáſtowánia Panney Przenayświętßey/ y Wćielenia ſie

Lucæ 1. Cap:

Syluer: lib. 7. cap: 5. expoſ: 1. Num: 2.

Diuus Bernar: Senen: Tom: 1. Serm: 6. art: 2. Cap: 1.

Słowá Przedwiecznego/ z táiemnica Naydroższey Męki Chrystusowey/ polacze y sparze ná teráźnieyßym Kazániu moim/ wßystkie boleści Synowskie Nayslodßego Jezusá/ z boleśćiámi Máćierzyńskimi Pánny Przenayświetßey/ y pokaże/ że nie tylko to poimánie/ o ktorym iuż dźiśieyßa wspomina Ewángelia świeta/ále y bićie/ kátownie/ vkoronowánie/ Krzyżá dźwigánie/ ná Krzyż przykowánie/ zgoła wßystkie morderstwá/ wraz Przenayświetßa Márya/ iáko náßá Medyátorká z Chrystusem ćierpiáłá z Cierpiocemu Jezusowi/ y wspol bolesney Mátce iego Niepokalánie Poczetey/ ná cześć y ná chwałe/ tylko Ty.

Pánno ktorás z swym Synem zárowno ćierpiáłá. Zdarz by mu teß myśl náßá ćierpieć pomagáłá.

Miserunt Principes & Pharisæi ministros vt apprehenderent IESVM.

Wiem że to v was rzecz nowa Kátholicy moi/ bo o tym w Káncellárycy Kośćiołá Bożego/ nie pisze żaden Ewángelistá Páński/ á żeby byłá kiedy Nayświetßa Pánná od Hálástry Zydowskiey imána y despektowána/ kátowskimi rękámi/ obnażona/ sieczona/ y rániona nie miłośiernie byłá/ ácoli iednák wyświádcza mie wyráźnie Sálomon mądry z tego/ kiedy przez Duchá świętego/ w osobie Mátki Boskiey mowi/ Inuenerunt me vigiles qui custodiunt ciuitatem, percusserunt me, vulnerauerunt me, tulerũt pallium meum. Wyßpiegowáłá mie práwi okrutna straż mieyska/ poimáłá y obnażyłá Pánieńskie ciáło moie/ y nie spráwiedliwie ták suchymi potłukłá rázámi/ iáko y głębokimi po kárbowáłá ránámi; Stosuia w prawdźie niektorzy expozytorowie te lámentliwe słowá/ Sálomoná mądrego/ do duße w grzechách bedacey/ od ktorey gdy sie oddala y odlacza Chrystus/ przez vtrácenie łáski Boskiey/ zá śmiertelnych grzechow popełnieniem/ záraz ia iáko iedni Rozboynicy/ iáko iedni Zołnierze ßátáni znáyduia/ ktorzy vstáwicznie nád tym miástem Kośćiołá Chrystusowego/ ná rozboy Duß náßych czátuia/ y ták one mizerna Duße/ wźiawßy wiec ná obroty swoie pokáleczą/ nie ládáiáko potłuka/ porániа grzechámi/ z grzechu do grzechu/ co raz to w głębßa wiodąc ią toniа piekielna/ Christo prolongante approximant animarũ latrones dæmones, & inualescunt in animam, cuius adiutor prolongatur Christus, qui insidijs suis custodiunt rectæ fidei ciuitatem, quæ Apostolicis murisambitur, vnde si quẽpiam receperint, percutiunt, vulnerant, atq; exspoliant, ták mowi Aponius te słowá Sálomonowe tłumáczac: Acoli iednák drudzy rozumieią te słowá o Przenayświetßey Pánnie/ y so w tym sensu tákiego/ że lubo Przenayświetßa Pánná miáłá personalem numericam distinctionem od Synа swoiego/ względem nátury ludzkiey lubo realiter od Jezusá separowana byłá/ tedy przećie miáłá iedne potáiemna y cudowna iedność/ Pánieńskiego ćiáłá swoiego/ z Przenayświetßym Ciáłem Jezusowym/ iáko mowi Bernárdyn świety Seneńczyk/ Virgo fuit vicinissima Filio Dei per carnis identitatem, quia eadem caro quæ fuit Virginis Matris fuit Caro Filij Dei, tá tedy iedność przedźiwna Ciáłá Jezusowego z Ciáłem Máćierzyńskim Máryey/ spráwowáłá to/ że kiedy boleść y Męke iáko Ciáło Jezusowe ćierpiáło/ to wßystko czułá tákie w ćiele swoim Márya/ záczym kiedy w Ogrodźie Gethsemáńskim/ z ona nieporownána wiolencya nátury/ krwáwo sie pocił Chrystus/ kiedy tám przyßłá imáć go y wiazáć zbroyna Zydowska Gwárdya/ kiedy go ná dwor Biskupi záprowádźiwßy/ á raczey záwlokßy/ obnażonego niemiłośiernie oni oprawcy siekli/ y gorzey niż po kátowsku bili/ policzki srogie wyćinali/ w twarz y w oczy pluli/ y rożne inße zelżywości y despekty czynili/ wßytko to oraz ćierpiáłá Przenayświetßa Pánná/ y w ten czás właśnie/ ták strapiona y bolesna bedac/ krzyknęłá w te słowá/ Inuenerunt me vigiles qui custodiunt ciuitatem, percusserunt me, vulnerauerunt me, tulerunt pallium meum, Hey dla Bogá rátuy kto możeß/ poimano mie y zbito ták/ iáko ieden kámień álbo drzewo nieczułe/ obnażono/ posieczono bez żadney przyczyny: A kiedyß to Pánno Przebłogosłáwiona padł ná ćie ten ták nießczesny calus? Nie

Aponius in hunc versum Cantic:

S. Bern: Senen: Serm: 1. de Nat:

L. Cant: 5. Cap:

kiedy inędy tylko w onymże czásie kiedy imano/ kátowano/ despektowano/ zewłoczono/ kochánego iedynaká mego Jezusá/ w nim sámym wßytkám ia byłá/ Ciáło iego Nayświetße było ćiáło moie/ kiedy tedy Ciáło ono wiazáno/ kiedy ie kátowano/ y rániono/ wßystkom to ia czułá/ y káżdey oney mnie sie zupełnie dostáwało boleści/

Halgrin: Cardin: sup: hunc locũ Can:

Pontifices & Pharisæi, qui ex officio debebant custodire ciuitatem, apprehenso vero custode Christo Filio meo, inuenerunt me in ipso, in quo eram, sic percutientes eum, percusserunt me, & vulnerãtes eum, vulneraverunt me, słowá pobożnego tłumácza Halgriniußa w osobie Pánny Nayświetßey mowiacego/ przy expozycyey pomienionego mieysca z pieśni Sálomonowych/ nie było prawi miedzy moim własnym ćiáłem/ á Ciáłem kochánego Synа moiego rożności/ kiedy tedy Biskupi y Fáryzeußowie/ ná ktorych dozorze było/ straż miástá całego/ prawdźiwego tego stroża Chrystusá Synа moiego/ imáć y siec po kátowsku kazáli/ wßytkie te rázy/ máćierzyńskie tákże ciáło moie czuło. Aleć ießcze bárźiey do zrozumienia náßego ták sobie drudzy te rány y bole Pánny Przenayświetßey tłumácza/ iż to oná właśnie nie tylko przyrodzona bystrośćia dowćipu swoiego/ nie tylko perfectiam infusam przez mądrość wysoka ktora sobie miałá dáno od Páná Bogá/ nie tylko z czytánia Pismá y Prorokow Swietych/ ále też y przez osobliwe rewelácye Boskie/ dochodźiłá tego wßystkiego/ co zá bole/ co zá męki ponosił Jezus nayslodßy dla odkupienia ludzkiego/ y ták kiedy oná naypierwßa tragædia Gethsemáńska stánęłá w koncepćie y w konsyderácyey Mátki Boskiey/ kiedy w rozumie swoim obaczyłá repræsentowáne one zelżywości y bićia/ vkochánego Synа swoiego ták ná to ćießko bolałá/ iż cudo Boskie było/ że sámá záraz bez duße od żalu wielkiego nie zostáłá ná mieyscu/ musiáło to bydź/ iż iáko Oćiec Przedwieczny posłał z Aniołow iednego/ konfortowáć Synа swoiego w Ogroycu/ ták y Márya Pánná niebieskie násercu swoim Máćierzyńskim miewáłá posiłki/ bo ináczey ná onym pierwßym záraz rázie/ wstrosc boleśćiámi niezmiernymi przeiętа/ pewnieby byłá skonáć y vmrzeć musiáłá/ ták właśnie o tym dyßkuruie Anzelm święty; kiedy bogomyślna kompássya máiąc nád boleiąca Márya/ mowi do niey ná iednym mieyscu te słowá/ Vtiq; Pia Domina non crediderim, te potuisse vllo pacto stimulos tanti cruciatus, quin vitam amitteres, sustinere, nisi ipse spiritus vitæ, spiritus consolationis, spiritus scilicet dulcissimi Filij tui te confortaret, te consolaretur, Nie moge práwi ia dáć wiáry temu Przebłogosłáwiona Páni moia/ ażebyś ty byłá przyrodzonym sposobem/ tákie morderstwá wytrzymáć bez ßwánku y veráty życia twoiego mogłá/ kiedyby ćie był nád przyrodzonym sposobem Przenayslodßy Syn twoy/ iáko Bog nie rátował/ nie zmácnił/ nie ćießył. A kedyß proße iestes poßámotána/ despektámi tákimi zelżona/ pokaliczona/ pokrwáwiona Mátko Jezusowa/ kiedyby można rzecz wiedźieć dokąd sie obrociłáś w ták ćießkich rázách twoich/ ażebyśmy przynaymniey żywym z oká pokutnego płynącym/ łez naßych strumieniem/ te krew z Ran twoich obmyli/ Indica nobis vbi pascas vbi cubes? Wiem że ty dobrze przyleiesz tych twoich ßwánkow musiß/ ná ktore płeć białogłowska nie trwáła/ ozwiyże sie też przynayminiey do nas/ á żebyśmy w tey przygodźie twoiey/ iákokolwiek miłośierna mogli pokazáć ći vsługę: Dáieć słowo iedyna Dobrodźieyko náßá/ imieniem wßytkich tych mnie niegodnego słuchaiacych Duß/ że co żywo wyścigáć sie bedźie ná rátowánie twoie/ tylko nam day znáć o sobie/ poydą iedni co mocnieysi podnosić ćie z źiemie/ poydą drudzy te zbrocone sukienki chedożyć/ poydźie nabożna białogłowska rotá/ iáko drugie Mágdáleny te członki Przenayświetße płokáć/ y wonnymi tákimi oleykámi álbo máśćiámi náćieráć/ á ponieważ Przenayświetße Ciáło y Krew twoią/ iednáß iest z Przenayświetßym Ciátem y Krwią Jezusowa/ poyde też ia sam y z tymi pobożnymi Kápłánámi z processyą/ ażebyśmy tych Przenaydroższych kropel pić źiemi nie dáli/ ále z nábożeństwem pozbierawßy iáko iedne naykoßtowniey-

Cant: 1. ver: 6.

D. Anselm: de Laud: Virg: c. 5.

ßa Reliquia do tego tu Domu twoiego przyniesli/ tylko znák ieden day/ z nas komukolwiek o sobie/ Indica nobis vbi pascas, vbi cubes. Sluchayćieß M. ták sie do nas odzywał Márya/ Ego flos Cant: 2 campi, & lilium conuallium, azaß prawi nie wiećie iáko mie zowie Duch swiety; jem ia iest iednym polnym wonnieiacym kwiátem y iedna śliczna lilia/ dáiąc nam własnie do wyrozumienia/ iż nie gdźie indźiey tylko w mieyscu tákowym gdźie rość zwykły lilie ßukáć nam iey potrzebá? Toć nie omylna sluchacze nabożni/ że wßystko kwiećie rożliczných cnot Panny Przeblogosławioney/ bylo záwßze z lilią niepokaláney Duße iey y ciáłá nayczystßego złączone/ śliczny byl naprzod kwiát oná wiárá iey/ ktora dálá Gábryelowi ná niepodobne przyrodzonym sposobem nowiny/ przy Zwiástowániu swoim/ ále przy nim byłá oraz y lilia/ bo sie naybárźiey o swoie czystość Panienska lękálá/ Quomodo fiet istud quoniam virum non cognosco, śliczny Lucæ 1. byl kwiát oná Pokora iey/ ktora byłá niebieskiego onego Postáńcá wielce v raczyłá/ Ecce Ancilla Domini, ále przy nim byłá záraz y lilia/ bo według obietnice Anielskiey/ przy Poczęciu Słowá Przedwiecznego/ zostáć sie przy swym Pánieństwie chćiáłá/ Fiat mihi secundùm verbum tuum, śliczny byl dosyć y ow niebieski kwiát/ ktory gorne opuściwßy Wirydarze niebieskie/ tu ná ten padoł ziemski do Niepokalánego Zywotá Pánny Przenayświetßey iáko do iednego ślicznego przeniosł sie ogrodá/ álbo iáko ieden buyny z czystey Máćice ßczep/ z Pánieńskich iey wnetrznośći puścić sie po Eccl: 24 żodał/ Ego quasi vitis fructificaui, áleć y przy tym tákże niebieskim kwiátku y lilia byłá/ bo claustrum Virginitatis non violauit, rodząc sie ná świát z żywotá Pánny Nayświetßey/ y Máćierzyństwo iey dał/ y Pánieństwá nie wźiął/ Fructus mei, fructus Ibidem. honoris & honestatis, iuż to tedy zrozumieć nam iest rzecz látwa/ że y kwiát polny/ y lilia oraz byłá Pánná Przeczysta/ ponieważ wßystkie cnoty świete ná iey Dußy kwitnące/ y samo náwet Máćierzyństwo Boskie/ miáło przy sobie lilia nienáruśonego Pánieństwá Máryey/ ále że ia v tegoß Sálomoná mądrego Duch świety mianuie lilią miedzy ćierniem rosnącą/ Sicut Cant: 2. lilium inter spinas, sic amica mea, á w tenże sposob mowi do niey y Swiety Sábbás z instynktu tákże Duchá S. Ex te sola tanquam purissimo lilio in S. Sabb: medio spinarum inuento, vterum in- de Tran- colens tuum, sponsus ille tuus pro- sfil: S. 1. cessit, z ćiebie powiada Pánno iako z gnatij iedney liliey czystey w posrodku ćier- Odo: 6. nia bedącey wyßedł twoy Oblubieniec Chrystus/ tuż tego nie ták látwo potáć y doścignąć dowćipem naßym możemy/ w iákim by to ćierniu znáydować sie Pánná Nayświetßa miała; chociażbysmy bowiem naprzod w ćiernie grzechowe záyźrzeli/ ßkodá y myślić o tym/ żebysmy tám ten śliczny liliowy kwiat wßytkiemu niebu wonny/ to iest Máryą Panne ználeść y obaczyć mieli/ gdyż ták daleko od tego ćiernia wzrosłá/ że nie tylko pierwozednego/ nie tylko śmiertelnego áni powßechnego nigdy nie popełniłá grzechu/ ále niektorzy náwet Theologowie vczą/ osobliwie Seráficki Doktor Bonáwentura S. Bona: in 3. Dist: 3. Par: 1. art: 2. Queſt: 3 S. Thō: ibid: Q: 1. art: 2. świety/ y świety Thomaß Anielski/ y insi/ że iáko skoro tylko Chrystusá Zbáwićielá náßego/ w Pánieńskim żywocie swoim poczelá/ od tego czasu iuż wiecey grzechu żadnego popełnić Pánná Przeczysta nie mogłá; stosuiąc sie záś do náuki Subtelnego náßego Doktorá/ ponieważ on naypierwßa kondycya kładźie káżdey zasługi przed Bogiem żeby był actus liber, to iest żeby był vczynek ták dobrowolny/ ktoryby mogł bydź y nie bydź/ Meritum Scot' in 1. D: 17. Q: 1: §. Sed tũc k: k: est actus potentiæ liberæ, & secundùm inclinationem gratiæ elicitus, acceptus Deo vt præmiabilis beatitudine, táka iest dána od niego definicya káżdemu áktowi zásługuiącemu/ dla tego my wßyscy poki żyiemy ná świećie y wiátorámi iesteśmy/ wczynkámi dobrymi y świątobliwymi/ przysługuiemy sie Pánu Bogu/ że ie czyniemy liberè, máiąc zupełną wolność czynić ich álbo nie czynić/ á świeći Páńscy ktorzy iuż w niebie krolują/ nie zásługuią iuż sobie nic wiecey w oney Oyczyźnie wiecznej/ że bedąc in termino nie máią tákiey wolności iáka tu mieli ná świećie do zlego y do dobrego/

nie máłá wiecey concursum indifferentem, od Bogá/ ále z cáłą y zupełną wolą swoią/ w sámym tylko Pánu Bogu zánurzoną zostáłą/ Sed Sco: in 3. D: 18. Q: vn: § In ista quæſt: B secundùm totam voluntatem conjuncti sunt vltimo fini mowi tenże Doktor Subtelny; záczym że Przenayświetßa Pánná iáko przed poczęciem/ ták y po Poczęciu Synà Bostiego/ przez cały czás życia swoiego/ byłá viatrix in statu merendi, byłá w stanie tákowym w ktorym sie mogłá przysługować/ y wysoce przysługowáłá przed Bogiem/ idźie zá tym iż záwße áż do skonu miáłá zupełną wolność/ do zlego y do dobrego/ ále iednák zá łáską Bożka osobliwą tey swoiey wolności do zlego/ nigdy przenigdy nie wykonałá naymnieyßym skutkiem ná świećie/ dla tego tedy ßpiegować iey y ßukać po ćierniu grzechowym podáremna fatygá. Cierniem bogáctwá/ tákże y dobre mienia doczesne/ Doktorowie SS. § Greg: homil: 15 in Euangel: názywáią/ Diuitiæ spinæ sunt, quia cogitationum suarum punctione mẽtem lacerant, ták miedzy wiele inßych mowi Grzegorz świety/ áleć y tego ćiernia nigdy sie naymniey nieskáłá tá lilia/ ponieważ wßytek deśátecżek Máryey byl ow sam vbożuchny/ Názáreyski Domek/ z kilka nie wielkich miesczek/ ná ktorych oná w dźiećinnych bedącego lećiech karmiłá Jezusá. Cierniem ießcze ná ostátek Pater Paulus Sherlogus kommentuiąc te słowá Sicut lilium inter spinas, názywa wßytkie boleści/ frásunki/ y kłopoty vtrapionych Máteк/ ktorych one przy noßeniu/ porodzeniu/ y odchowywániu dźiatek swoich nie troche ponoßą/ lecz y od tego ćiernia dáleka práwi Márya Mátká Bożka byłá/ ktora áni ćiężaru nie czułá żadnego/ Bostim Synem chodząc/ áni boleści rodząc/ áni vprzykrzenia/ Pánieńskim mlekiem swoim niewinne látká Jezusowe przy piersiách odchowywáiąc/ Reliquæ P. Sherlog: Societ: Iesu sup: hũc loc: Cant: Matres cum spinis & aculeis, quia in doloribus, cum fœtum portant, cum in lucem edunt, cum ad vbera gestãt, sola Maria nec onus sentit, dum in vtero, nec mœstitiam quando edidit, nec fastidium dum mammam sugeret, ſo słowá tego authorá/ toż z nim mowi y Máttæus Cantacuzenus w tymże mieyscu/ Sola Virgo in medio earum quæ in tristitia sunt filiarum Adam, gaudium & lætitiam ex Dei nuntio est consecuta. W ktorymże tedy ćierniu proßę ßukáć dáley tey czystey mamy liliey á żebysmy io ználeźli: nie w inßym Chrześćiánie moi/ nie w inßym/ tylko w onym z ktorego zá- palczywe żołnierstwo żydowskie/ korone ná Przenayświetßą Głowę Chrystusowo wwilo/ Milites plectentes co- Matth: ronam de spinis posuerunt super ca- Cap: 26. put eius, postrzegłßy bowiem tá lilia czysta/ iż ćierniowym wieńcem Synowską głowę vkoronowano/ wskoczyłá záraz y oná w toż ćiernie z wßytkim swoim Máćierzyńskim á ffektem/ prágnąc serdecznie tego/ áżeby było wßytko ono ćiernie w niey sie sámey zostáło/ á głowy Synowskiey miáło/ ták mowi mądry Rupertus super Cantica pißąc/ Maria fuit lilium inter spinas, quia quæcunq; spinæ filij candẽ Matrem confixerunt & lacerauerunt vulneribus compassionis, byłá to práwi lilia miedzy ćierniem vkochána Ro- Ruper: in 1. Cant: dźićielka Bożka/ bo wßytko ono ćiernie ktore áż do mozgu głowę Chrystusowa ránilo/ przemkáło po wßytkich prawie Máćierzyńskich wnetrznościách w spot bolejąca Márya; Miedzy tym ćierniem ßukał iey kiedyś w Seráficким Duchu swoim/ wielki kochánek iey Bonáwentura świety/ z Fránćiszkána Kárdynał Kościołá Bożego/ y bez wßelákiey záras ználazł ią trudności/ Quæro Matrem Dei & in- S. Bona- uenio spinas, quæro Mariam & inue- uent: in stimulo nio vulnera, quia tota conuersa est in amoris. ista, tákie sam dáie świádectwo o tym náleżnym swoim/ ßukałem práwi te- ſtliwie Rodźićielki Bostiey/ y ználazłem ćiernie/ ßukałem Máryey áż ználazłem Rány/ gdyż wßytká widzę w sáme sie tylko Rány/ á w ćiernie Synowskie zmienioną: Záprosiłbym y ia tedy nabożnych serc wáßych/ áżeby ze mną zátáły sie w tey ćierniowey Jezusowey Koronie/ y tám zraniona y skrwáwiona zástawßy Márya/ ná pokutne zdobywały sie wzdychánie/ nie- iáka przez to folgę ták ćießkim bolom iey Máćierzyńskim czyniąc/ ále ießcze nie tu koniec/ dopiero to vtrapionego sercá Máćierzyńskiego żałoty początek

swoy

swoy biora/ wyżrzymy ią tu wnetże ciężki krzyż dźwigáiąca/ do krzyżowego drzewá przykowáno/ y tám lubo dusze od ciáłá nie dźielac/ zárowno iednák z vkochánym vmieráiąca Jezusem/ tylko was ieszcze troche niech teskno nie bedźie.

N. Niesprawiedliwym dekretem onym záiusżone Zydostwo niewinnego Chrystusá nákrywszy/ Crucifigatur crucifigatur, ázeby był ná krzyżowym drzewie/ ná ktorym w ten czás lotrow y rozboynikow podrożnych/ iednym stowem naywiększych złoczyńcow wieszano (iáko Lucanus y Firmicus piszą) ten author niewinności miedzy dwiema lotrámi w posrzodku obieszony został/ musiał sam sobie przez wszytko Jerozolimskie Miásto/ áż ná sáme wysoká Kálwáryiská gore/ ono ciężkie drzewo/ ná potłuczonych/ posiniałych/ y mdłych bárkách swoich dźwigáć. Baiulans sibi Crucem exiuit in eum qui dicitur Caluariæ locum, Nie ták drzewo iáko sprosne grzechy náße/ w ten czás Jezusowi ciężáły/ że pod nimi ná Przenayświetßa twarz swoie nie raz vpadáć musiał/ ogladał sie y ná te y ná owe strone iákoby żáłosnym wzrokiem swoim rátunku od kogokolwiek zebrzac/ á przecie nie ználazł sie człowiek tákowy/ ktoryby był pod własnym grzechow swoich ciężarem vpadáiącego porátował Chrystusá/ Torcular calcaui solus & de gentibus non est vir mecum, ták nárzeka przez Izáiaßá Proroká swoiego/ musiałem práwi te Krzyżowa práse w ktorey grzechy ludzkie práswałem/ sam tylko ieden dźwigáć/ gdyż mężá żadnego tákiego nie było/ ktoryby był rußył sie z mieysca dopomoc mi y vlżyć ták nieznośnego ciężaru: Dostyßał tego Jezusowego lámentu Richardus de S. Laurentio, y pokázuie mu iedne blisko niego bedącą niewiáste nie tylko ná podnoßenie przy częstych vpadkách/ ále y ná dźwigánie całego krzyżá iego gotową/ Verum est Domine quod non est vir tecum, sed mulier vna est tecum. w te słowá odzywa sie do páná/ Prawdá to iest moy dobry Jezu/ że mężá żadnego nie maß przy tobie/ ále coß ci też po nim/ kiedy przy tobie ták rezolutna do dźwigánia ciężaru twoiego białogłowa ba-

Ioann 19

Isaiæ 63

Rich: de S. Laur: de Laud Virg: l: 2 par: 1.

cze. A ktoraß to ták lutościwa przy Odkupicielu ná ten czás białagłowá była? Gulielmus Neombrigensis piße super Cantica powiáda że nie inßa tylko vkochána Rodźicielká iego. Sed tamen vbi ad hoc ventum est vt baiulans sibi crucem Iesus exiret in eum qui dicitur Caluariæ locum, tollebat & Maria Crucem suam, & sequebatur eum crucifigenda cum eo, te so słowá iego/ kiedy przyßło powiáda do tego/ że ná sinych Kámionách swoich Jezus miał drzewo ono krzyżowe áż ná sáme Kálwáryo zánieść/ ná ktorym támże miał bydź záwießßony/ dopomagálá mu y tego nierozdźielna przy Mece iego kompánká Przenayświetßa Márya/ idac z nim oraz odważnie okrutna one śmierć krzyżowa podiać. Powiádáia to o melodycznych Cytrách álbo Lutniách/ ći ktorzy tego doświádczeniem dosli/ że táka sympáthya álbo lige przyrodzona miedzy soba máia/ iż może ieden rzemieśnik dwie tákie Cytry zrobić/ co lubo ná iedney tylko grać beda/ záraz sie y druga odzywáć choć nie tykána poczniе/ ná iedney tylko Mistrz subtelnymi bedźie przebierał stronámi/ áż záraz y druga głos z siebie wdźięczny wyda/ iednym słowem/ ná iedney tylko z nich bedźie sie zdał kunßtu álbo Mistrzowskiey swoiey dokázować ßtuki/ áż go obiedwie záraz z niey wyświádczáć beda? Tákowe własnie dwie Cytry był Jezus y z vkochano Rodźicielka swoia iáko Ludouicus Messinēsis in septimana Sancta obßernie wywodźi/ zágrálá melodycznym dźwiękiem swoim słowá Przedwiecznego Cytrá/ Pánnie Przenayświetßey/ przy oney weseley Wćielenia swoiego nowinie/ Ecce concipies in vtero & paries filium, áż sie záraz y tá druga Cytrá z wdźięczny onym w vßách Boskich głosem swoim ozwálá/ Ecce ancilla Domini fiat mihi secundùm verbum tuum, zábrzmiálá brzmiąca tá Cytrá Słowá Przedwiecznego Rodźicielce swoiey/ kiedy ták wiele przyrodzonych y nád przyrodzonych Przywileiow/ z rok iego Boskich wźiełá/ iż áni dźwigał kiedy/ áni iuż dźwigáć wiecey świát wßytek y niedo Pánny podobney nie bedźie/ Nec primam similem visa est, nec habere

Guliel: Neōbr: in 7. Cant:

Ludou: Messin: Serm: 4 de B. V.

Luc: 1.

Ven: Beda lib: 4 cap: 49. sup: Luc: 11.

habere sequentem, ále y tá druga dość z wdźięcznym ná to odpowiedźiáłá tonem/ Magnificat anima mea Dominum, quia respexit humilitatem ancillæ suæ, przyßło też y do tego/ że sie w tey Przedwiecznej Cytry záterowały strony/ versa est in luctum cythara, prorokował to Job. Záczym one wdźięczna hármonia swoie w melancholiczny dźwiek ná krzyżu zmienić musiáłá/ Deus Deus meus, vt quid derelinquisti me, Posłuchayże też záraz y tá druga Cytrá pod Krzyżem y sama tno przygrawa. Stabat Mater dolorosa iuxta Crucem lacrymosa, dum pendebat Filius, były to zgołá dwie ták zgodliwe Cytry że kiedy iedna co wesołego to y druga wesoło/ kiedy iedna co smutnego/ to y druga w taż melancholicznie grała? Nie iest to nowo wymyślny koncept/ ale namienia go y Augustyn święty/ y Grzegorz S. rzetelnie wyraża kiedy mowi/ Stabat iuxta Crucem Maria, eò quòd claui Filij fuerunt etiam & Matris: erant duæ Cytharæ, quarum vná sonante, sonabat & altera, etiam nullo pulsante, Iesù dolente, dolebat & Mater, Christo Crucifixo, crucifigebatur & Mater, nie iedná práwi victima, ale dwie oraz były ofiáry/ kiedy Jezus naymiłßy dla nas grzeßnych ná Krzyżu vmierał/ była tám bowiem y Przenayświetßa Pánná/ ktora serdecznie ostre gwoździe Synowskie ránily/ Jezus y Márya były to własnie dwie tákowe Cytry/ z ktorych gdy iedná grawałá/ dawálá sie słyßeć y druga/ choć iey nie tykano/ bo kiedy Jezus cierpiał/ y do Krzyżá był sromotnego kowány/ chociaż sie gwoździe one Máćierzyńskiego ciáłá nie tykały (chybá raczey niewinna krew oná Synowska strumieniem z wysokiego krzyża ná ziemie ciekoca) postáremu y oná tákże wßytkie one Synowskie bole z nim zárowno cierpiałá/ Christus carnem, Maria immolabat animam concrucifigebatur affectu, & quod in carne Christi agebant claui & lanceæ, hoc in eius mente compassio naturalis & affectionis maternæ angustiæ, mowi nadobnie Arnoldus Carnotensis, dwie oraz ná krzyżu odpráwowały sie ofiáry Oycu Przedwiecznemu. Chrystus ofiárował Ciáło/ á Márya duße swoie/ przykowáłá wraz ná krzyżu do Syná swoiego affekt swoy Máćierzyński/ y czego dokázowały gwoździe y włocznia w Chrystusowym Ciele/ tego wßytkiego przyrodzona kompássya/ y vdrieczenie zewnetrzne dokázowały ná Dußy Pánny Przenayświetßey. Teraz dopiero dorozumiewam sie/ co zá intencya w ten czas Ducha świętego była/ kiedy rozmawiaiąc przez Salomoná z Panną Przenayświetßą przyrownał ią w zroście iáy do palmy. Statura tua assimilata est palmæ; w moralnym sensie Rupertus ná to mieysce pißąc/ nic inßego nie rozumie przez te słowá/ tylko to/ iż Przenayświetßa Pánná sámemu była Chrystusowi w świętych nátogách podobna/ kiedy mowi/ Statura tua assimilata est palmæ, ac si dicat, mihi assimilata es omni habitu mentis tuæ. Ioannes Calagu ritanus powiáda/ że ią dla tego Duch święty/ z Pálmowym porownywa drzewem/ iż iáko palma choć do gory wysoko sie wzbite/ liście swoie tednák ku ziemi obraca/ ták Przenayświetßa Panna lubo wysoki tron w niebie zásiáda/ postáremu na ten dolny pádol ziemski/ máćierzyńskie y miłosierne ku nam oczy swoie spußcza/ Palma ramis reflexis terram respicit, & tu peccatores humi reptantes ex tua respicis altitudine, te ipsam vt Palmæ comam ad proximorum lucra curuans, te so słowá tego/ ále y to morálna interpretacya; Literálny mieysca tego wyklad bydź może tákowy/ że Duch S. z ono Palma/ Márya Matke Boska zrownał/ ktora ná sobie smákowity y słodki on daktyl niebieski dźwigálá/ to iest z drzewem krzyżowym/ ták bowiem rozmieniem Chrystusowym zbáwienne Krzyżá S. drzewo Sálomon mądry zowie/ Ascendam in palmam & apprehendam fructum eius, Do tey to tedy wysokiey pálmy krzyżowey/ kompánie Duchá Rodźicielke Boska/ á to dlatego/ że pod krzyżem śmierći Synà swoiego stoiąc/ y sáma sie nieiákim sposobē w Krzyż była transformowáłá/ do ktorego gwoździámi przenikaiących boleści Máćierzyńskie swoie przykowywálá serce/ ták mowi w zwyż pomienony odemnie Gulielmus tu ná to mieysce stánowßy/ Stabat Maria iuxta Crucem sui Iesus, atq; eo ipso sibi.

P.

Cant: 7

Rup: in Cant: lib: 6

Ioann: Calog: à Iesu Maria in 7 Cant:

Cant: 7

Guliel: Neomb:

Arn: Carn: de 7. Verbis Dñi: Tract: in illud Mulier ecce &c.

in cap: 7 Cant:

sibimet quodã modo erat in crucẽ, erecta stãdo iuxta Crucẽ filij, ipsa sibi quodã modo per affectũ maternũ facta erat Crux, sic ergò cũ staret iuxta insignẽ palmã, statura eius assimilata est palmæ, poty Guliel: Spoſobna mi ſie tu tákże podáłá okázya/ ázebỹ wßytkich was ſpytał/ coli tákiego tenże Mędrzec miedzy śmiercią á miedzy miłośćią zá podobieńſtwo vznał/ kiedy zárowna oboygu przyznawa potege/ Fortis est vt mors dilectio, zárowno prawi śmierć á miłość w śiłach swoich chodzą; Wiem że wy ná to rzeczećie/ iż iáko śmierći musi rzecz káżda choldować/ ták trudno ſie y miłośći oprzeć/ w czyiekolwiek tylko záplata ſie ſerce/ chociaß oboie widomego żadnego nie máia oreżá/ iáko ſucha y chudorláwa śmierć káżdego by ſnadź nayſtráßnieyßego Goliatá pokona/ ták miłość choć ia w dźiećinney zwykliſmy repræzentowáć poſtáći/ beſpiecznie ſie ná káżdego by ſnadź nayſtárßego rzućí/ iáko śmierć odeymuie zmyſły/ ták miłość odeymuie rozum/ iáko śmierć ná leniwym bládym koniu ſwoim káżdego dogoni/ ták miłość choć ślepa chártowna ſtrzała ſwoia w káżdego vgodźi/ iáko śmierć káżde ciáło kruſzy/ ták miłość káżde ſerce ráni/ záczym nie odrzeczy że Mędrzec iednákoważ moc y tey y owey przyznáie/ Fortis est vt mors dilectio: ſłußne odpowiedźi/ ále ia wam ießcze ſłußnieyßa do rzeczy náßey przynależaca powiem/ że lepiey nie mogł Mędrzec śmierći táko do ſámey miłośći przyrownáć/ bo czegokolwiek tylko śmierć dokazálá w Chryſtuśie/ tego wßytkiego dokazálá miłość w Pánnie Przenayświetßey/ nie mnie w tym ále świętego Hieronimá ſłuchaycie/ Mariæ dilectio vt mors fortis existit, quia mortem Christi suam fecit, ták práwi potężna iáko śmierć miłość Máryey byłá/ bo krzyżowa śmierć Syna ſwoiego/ z miłośći Máćierzyńſkiey/ ſwoią własną tákże śmiercią vczynić vmiała. A z tadći błogoſławiony Laurentius Iuſtinianus, vcrapione Máćierzyńſkie Páńny Nayświetßey ſerce/ nie ſercem ále prawdźiwym wßytkiey meki y śmierći Jezuſowey názywa zwierćiádłem/ Clarissimum Passionis Christi speculum effectum erat cor Virginis, nec non &

Cant: 8

S Hier: Epiſt: ad Euſt: & Serm: de Aſſum:

Laur: Iuſtin: de

perfecta mortis imago, kiedyby byłá w ćiele ſwoim okienko do ſercá Márya Pánná miáłá/ tedyby były wßytkie táiemnice odkupienia náßego w iey ſercu iáko w iednym przeźroczyſtym Krzyßtale widźiane. Obiawił był Bog Wćielony wßytke boleſna Meki ſwoiey tranzákcya/ zgrzybiáłemu ſtárcowi onemu Symeonowi/ ießcze zá raz ná ten czás/ kiedy mu ſie w Ciele ſwoim dźiećinnym piaſtować dopuśćił/ dla tego záraz krzyknął Stárzec święty/ Nunc dimittis seruum tuum Domine, iuż że mie teraz puść w pokoiu ſługę twoiego Pánie/ kiedy ſłábym oczem moim Wćielonego z Panney Bogá w niedoroſłym ießcze ćiele obaczyć ſie godźiło? A czemu proße święty Proroku teſkniß/ pießcząc ſie z tym niewinniątkiem Niebieſkim? Wßákeś nie dawno żądał ſobie tak długiego żyćia/ cobyś był mogł ſie Meſſyaßa Wćielonego doczekać/ á teraz iuż eś mu ſie tak prętko obradował/ że ſobie śmierći życzyß/ terázćiby to dopiero życzyć żywotá ſobie/ kiedy prawdźiwy żywot żyiących z tym nedźnỹ powitał ſie świátem; Słuchayćieß Tymotheuſßá Jerozolimſkiego iák ná to odpowiáda w oſobie iego mowiąc/ Dimitte me nunc obsecro, ne videam nefariũ ludæorũ in te facin°, ne videã seruum alapam infigentem, ne videam ſimul & Matrem tecum clauis cruci affixam & ſpirantem, nie mam práwi czego życzyć dłużßego ſobie życia ná świećie/ ázebym ná to nie pátrzył/ kiedy ßárpáć to ślizne Ciáłeczko/ ránić/ y bić wierutna złość Zydowſka będźie/ ázebym tego nie widźiał/ kiedy oraz z tym pießczonym Synaczkiem do ſromotnego krzyżá przykowána/ y ná nim żywo vmieráiąca Rodźićielke iego świát wßytek obaczy. Słowem tedy iednym mowiąc y konkluduiąc rzecz cáłą/ to wßytko cokolwiek tylko Syn Boſki vćierpiał/ ná okup y wybáwienie náße/ ćierpiáłá z nim oraz y vkochána Rodźićielká iego/ Hæc omnia illam transuerberabant profundiùs quàm illum claui, & pro vna filij plaga innumeris ipſa plagis ſauciabatur, mowi Simeon Metaphraſtes, Wßytkie práwi táiemnice Meki Chryſtuſowey/ dáleko głębiey peneterowáły y przenikáły ſerce Máćierzyńſkie/

agon: Cap: 11. Q.

S. Timoth: eroſo: Orat. de Prophetia Simeonis,

Simeõ Met: de Dormitione Deiparæ

ſtie/ ániżeli one kończyſte gwoździe Ciáło iego Przenayświetßе/ y káżdą ráną Synowſką niepoliczone przynoſiłá ßwántii Mátce Przenayświetßey/ y owßem Brygićie świętey obiawiłá to Pánná Przenayświetßa ſámá/ że przez owe trzydni/ przez ktore zmárłe Ciáło vkrzyżowánego Jezuſá odpoczywáło w grobie/ y oná tákże z nim/ iednymże była grobowym pokryta Kámieniem/ Verè dicere possum, quòd sepulcro filio meo, quasi duo corpora in vno sepulchro fuêre, toż mowi y Gulielmus piſząc ná one ſłowá Lectulus noſter floridus, kiedy imieniem Pánney Nayświetßey ták z Synem Boſkim rozmawia/ Lectulus iſte tuus ô fili, in quo caro tua per triduum requieſcet, est etiam meus, nempè per maternum ero tibi commortua affectum, ono grobowe łoże/ w ktorym ty przez trzy dni kochány Synu moy odpoczywáć będźieß/ oraz będźie y twoie y moie/ gdyß ſie y mnie ná nim tákże przeſypiáć dostánie/ y lubo w tych táiemnicách wßytkich znáydowáłá ſie miedzy nimi tá rożność/ że to wßytko ſłodki Jezus ná Przenaświetßym Ciele/ á Márya Pánná ná ſámym ćierpiáłá Máćierzyńſkim ſercu/ przećie iednák one bole y ſerdeczne męczeńſtwá iey/ Doktorowie świeći mowią/ iż wßytkie męczeńſtwá wßytkich w Kośćiele Bożym Męczennikow świętych przewyßßáły/ Quicquid crudelitatis inflictum est corporibus Martyrum, leue fuit, aut potiùs nihil comparatione tuæ Passionis, quæ nimirum ſuá immenſitate transfixit cuncta penetralia tua, tuiq; benigniſſimi cordis intima, táka rozmowe z Pánna Nayświetßą czyni Anſelm święty; cokolwiek práwi okrućieńſtwá wywárłá złość ludzka nád ciáłámi Męczennikow świętych/ fráßká to á práwie nic/ względem onych niezmiernych boleści twoich Pánno y Mátko Boſka/ ktorymiś ty wßytkie twoie wnetrznośći y nayſkrytßе żelki ſerdeczne poprzeymowáne y poránione miáłá: Martyres alij fuêre moriendo pro Christo, hæc cõmoriendo Christo, Martyr fuit & Commartyr Christi, plus est esse commartyrem Christi, quàm Martyrem Christi, Martyres tuo, hoc est, hominũ, foris sanguine, sed Maria Filij, hoc est, Dei sanguine intùs rubebat, ták mowi pobożny Gulielmus, było śiłá powiáda Męczennikow Chryſtuſowych/ ale żadnego nie było wſpoł Męczenniká/ tákiego iáko była Márya/ wiekßa to nierownie bydź tákim wſpoł Męczennikiem Chryſtuſowym/ iáko była Márya Pánná/ ániżeli bydź niewiedźieć iákim Męczennikiem/ bo cokolwiek Męczennikow Swietych ieſt w Regeſtrze Boſkim/ ći wßyſcy własną ſwoią krwią ludzką/ powierzchownie ciáłá ſwoie zbroczyli/ ále Márya Pánná/ krwią Boſka Syná ſwoiego/ zewnętrznie wßyſtką ofárbowána zoſtáłá; y dla tego Bernárdyn S. Seneńczyk powiáda/ że gdyby one boleśći/ ktore oná ćierpiáłá/ rozdźielone były ná wßytko ćierpiętliwe ſtworzenie/ tedyby oraz wßytko poumieráć musiáło/ Tantus fuit dolor Virginis, quod si in omnes creaturas, quæ dolorem pati possunt djuideretur, omnes subitò interirent.

S. Anſel: lib: de Excellẽtia Virg: Cap: 5.

Gul: a. pud Del. rium ad illud Cant: 3.

S. Bern: Tom: 1. Serm: 61

Ferculũ ecit ſibi Rex Salom: &c.

Krzyknięyćieß iuß wßyſcy teraz ná te pare Przenayświetßa dla nas zárowno ćierpiąca/ o świete fundámenty Jezuśie z Márya/ ná ktorych ſie ták trudny budynek odkupienia náßego fundował/ o kolumny Herkuleſowe/ ná ktorych ſie ono Non plus vltra w boleśćiách ták ćießkich odryſowáło/ o Jezuśie odważny Hetmánie ludu Bożego/ o Márya Niebieſka Amázono/ ktorzy zárowno ta oſtro boleśći wáßych kopiia piekielne pokonáliśćie woyſko/ pokonayćie tákże w nas ſproſnych grzechow náßych nałogi/ rańćie ſercá y ſumnienia náße oſtrym ſerdeczney ſtruchy inſtrumentem/ zánurzćie duße náße w tym niezbrodzonym morzu/ á żebyſmy ſie w nim Niebieſkiey ſłodyczy dopiwßy/ iáko iedne rybki/ áż do oſtátniego żyćia náßego terminu/ vſtáwicznie po nim pobożnym rozmyſlániem brodźili/ poki przez nie do wiekuiſtego nie dopłyniemy portu/

Amen.

Ad M. D. G. & Doloroſæ B. V. M. H.

Mizerny ten Swiát, zewszą d godźien nienawiśći.

KAZANIE XXXV.

Ná Wtorek po Piątey Niedźieli w Post,

Miáne w Kośćiele Krákowskim v Pánny MARYEY *w Rynku 1673.*

Ewángelia v Ianá Swiętego w Rozdźiale VII.

W Onczás: Chodźił Jezus po Gálileiey: bo niechćiał chodźić po Zydowstiey źiemi: iż Zydowie chcieli go zábić. A był blisko dźień świety Zydowski Kuczki. Rzekli tedy do niego bracia iego: Odeydź z tąd/ a idź do Zydowstiey źiemie: żeby y Dźeźniowie twoi widźieli dźieła twoie/ ktore czyniß. Abowiem żaden nic w strytości nie czyni/ á sam chce bydź ná iawi. Jesli te rzeczy czyniß/ oznáymi sam śiebie świátu. Bo y bracia iego weń nie wierzyli. Rzekł im tedy Jezus: Czás moy ießcze nie przyßedł: ale czás wáß záwżdy iest pogotowiu. Nie może was mieć swiát w nienawiśći: ale mnie ma w nienawiśći/ że ia świadectwo wydam o nim/ iż spráwy iego są złe. Idźcie wy ná ten dźień świety: ia nie poydę na ten dźień swiety: bo moy czás ießcze śie nie wypełnił. To powiedźiawßy/ został sam w Gálileiey. A gdy poßli bráćia iego/ tedy y on poßedł ná dźień świety/ nie iáwnie/ ále iákoby potaiemnie. Szukáli go tedy Zydowie w dźień świety/ á mowili: Gdźie on iest? Y było o nim wielkie ßemránie miedzy rzeßą. Bo iedni powiádali: Że iest dobry. Drudzy zásie mowili: Nie/ ále zwodzi rzeße. Wßákoż o nim żaden iáwnie nie mowił/ dla boiáźni Zydow.

Non poteſt mundus odiſſe vos, me autem odit, *Ioannis 7. Cap:*

Nie może świát nienáwidźić was, ále mnie ma w nienawiśći, słowá z przeczytáney Ewángeliey Swietey, z Rozdźiału śiodmego, Ianá S. wyięte.

R. WJe godźien też iuż ten świát od nas wßytkich Chrześćiánow y dobrego słowá/ ponieważ ni przez/ ni zacz/ nie wiedźieć zá co nienáwidźi Chrystusá Odkupićielá náßego N.S. Nie tylko nie mogł nikt wiecey

cey vczynić dla świátá/ iáko vczynił Chrystus/ ále náwet y sam Chrystus/ wiecey nie mogł dáć dla niego nád śiebie sámego/ Maiorem hac dilectione nemo habet, vt animam ſuam ponat quis, pro amicis ſuis, Ioan: 15 ver: 13. tejeli z stapił z niebá y przyßedł ná źiemie/ poßło mu to z miłośći y vkochánia świátá/ Sic Deus dilexit mundum, Ioan: 3. Cap: vt filium ſuum vnigenitum daret, tejeli żył ná świećie przez lat trzydźieśći y kilká/ nie wtracał śie áni nárażał w żadne rzody álbo sądy świátowe/ ále tylko około sámego zbáwienia świátá/ ćiekáwie y żárliwie chodźił/ Ioan: 12. Cap: Non veni vt iudicem mundum, ſed vt ſaluificem mundum, iáko iedná niewidoczna ćmá/ álbo mgliśta chmurá świát ten wßytek zostawał/ poki nie przyßedł Chrystus/ á swoim własnym nie oświećił go świátłem/ Ego lux in mundum veni, vt Ioan: 12. Cap: omnis qui credit in me, in tenebris non maneat, miał ći w prawdźie toż świátło máteryálne co teraz/ iednoż mu słońce y mieśiąc/ iednej gwiazdy świećiły/ ále tenebris ignorantiæ, culpæ, Lyran: in hūc locum Ioannis. & gehennæ, iáko Lyranus náß mowi w tym mieyścu/ grubymi ćiemnośćiámi głupstwá/ grzechu/ y piekielnymi chmurámi/ wßytek á wßytek był przed Chrystusowym przyśćiem obtoczony/ z ktorych dopiero przez śromotną krzyżowa śmierć iego/ wywichlány został; o toż mu te wßytkie nieskończone dobrodźieystwá iego/ sáma záśádła y mśćiwa świát nienawiśćią nágradza/ Me autem odit. Jest zwáwa miedzy Filozofámi o tym kontrowersia/ Vtrum poſſit quis amare malum In Libris de Anima. ſub ratione mali, & odiſſe bonum ſub ratione boni? ieżeli mowie iest to podobna rzecz/ á żeby kochał kto obiectu, álbo rzecz tákowa/ ktora w sobie nic nie ma y mieć nie może dobroći/ álbo przećiwnym sposobem nienawidźieć rzecz tákowa/ ktora w sobie nic nie ma/ y mieć nie może złośći? codźiennać w prawdźie experiencya tego dochodźiemy/ że ludźi śiłá ná świećie znáyduie sie tákowych/ ktorzy kochaią sie dußnie w prácowitych sátygách/ y w kłopotách rożliczných/ kochaią sie w mizernych/ w molestyách y vtrapieniách doczesnych/ choć to nie smáczne/ przykre/ y nie dobre są rzeczy/ dáią sie ludźiom tákowym nie ládáiáko weznaki/ przećie iednák vważywßy dobrze vtrapienia doczesne/ nie są ze wßytkim złe/ máią przynaymniey w sobie te morálno y duchowna dobroć/ że przez nie przysługuią sie ludźie Pánu Bogu/ pokutuią/ y sporo robią sobie ná niebo/ dla tego ich vmyślnie ná to żądáia y pragną; Jest y tákowych ludźi nie máło tákże ná świećie/ co kiedy owo náprzykład w chorobie przyidźie im z præskrypcyey Páná Medyká lekárstwo iákie wypić/ pierwey sie nad nim námarßcza/ nákwáßa/ náwydźiwiáia/ ánizeli ie wypiią/ że práwie pod czás przez gwałt ie w sie wleią/ lekárstwo iest rzecz dobra/ bo zdrowie y żywot choremu dáiąca/ á przećie w ták wielkiey v niektorych nienawiśći zostáie/ rácya tego iest tá/ że medycyná postáremu nie ze wßytkim iest dobra/ będźie też czasem w niey źiołko tákowe/ ktore chociażby/ nie wiedźieć iáko Pan Doktor okrásić y ocukrować rostázał/ żadna miáro przyrodzoney przykrośći iego odiąć nie potráfi dla tego sie niektorzy nia ták dáleco brzydzą; ále kiedy to rzecz ktorakolwiek będźie ze wßytkim zła/ niepodobna Filozofowie pospolićie mowią rzecz tákowa kochać/ y opácznym sposobem kiedy rzecz będźie we wßytkim árcy dobra/ niepodobna mieć ią w nienawiśći/ bo iáko káżdy chroni sie y vćieka od złego/ ták nie może tylko mieć inklinácya y przyrodzona propensya do dobrego/ Obiectum proſecutionis in voluntate eſt bonum, quà bonum, obiectum fugæ, eſt malum, quà malū, tákowe iest v Filozofow wßytkich axioma. Przećie iednák Nominálistowie/ á z nimi y niektorzy Skotystowie nási/ są tákowey opiniey/ że chociażby ktorakolwiek rzecz naygorßa była/ żadney w sobie dobroći nie zámykáiąca/ áni zámykáć mogąca/ tedy ią może wola stworzona kochać/ á rzecz choćby naylepßa/ y do żadney niepodobna złośći/ może mieć w nienawiśći/ tylko dla tego sámego/ ázeby swoie w tey mierze wywárłá y pokazáłá wolność/ Ob exercendam ſuam libertatem, y ták lubo nie może nic lepßego bydź nád Páná Bogá/ ktoremu żadna złość y niedoskonáłość przynależeć nie może/

może/ przećie iednák stworzona wola z tey wolności/ álbo raczey z przeklętey swawoley swoiey może sie ná to zdobyć/ ázeby nieskończono dobroć iego Bośka nienawidźiałá/ Ob exercendam suam libertatem: z tákowey tedy znáć swawolney swoiey wolności/ świát nienawidźi Chrystusá/ nie tylko bowiem Chrystus ile Bog táko impeccabilis per naturam, ále náwet ile człowiek/ áni miał/ áni mogł mieć de facto żadney złości w sobie/ táko vczą Theologowie/ á przećie oto rospustny y niestworny świat/ ázeby sie z to swoią nieszczesna popisał wolnostką/ odważył sie nienawidźieć Chrystusá/ Me autem odit. W moralney Theologiey swoiey świeżo teraz ná świat wyżley/ náss Pater Mastrius tákową dáie náukę/ że áni Pan Bog sam dyspensować z nikim/ y pozwolić tego nie może/ ázeby kto co vczynił ná przećiwko własnemu sumnieniu swoiemu/ Obligationem sequendi conscientiã rectam esse talem ac tantam, quòd nec Deus ipse dispensare possit, vt agat quis contra conscientiam, probuie tego z sámego Subtelnego Doktorá/ tácyą miedzy inszymi tákową/ że Pan Bog nie może nic tákowego chćieć/ coby przećiwko przyrodzonemu/ álbo wiecznemu práwu iego było/ In his quæ sunt de lege naturæ non videtur posse Deus dispensare, á kiedyby dyspensował y pozwolił vczynić co komu náprzećiwko sumnieniu własnemu/ przyszłoby mu záraz náprzod/ te práwá swoie połamáć/ co iest rzecz nie podobna; Dlátegoć Doktor Subtelny sam że rzetelnie dokłáda/ że ponieważ iest to de lege naturæ, y sámo práwo przyrodzone dyktuie to káżdemu/ iż kochać Bogá iáko Bogá/ y czcić go iáko Bogá potrzebá/ toć zá tym idźie/ że nie może żadna miára Pan Bog wszechmogący/ w tym práwie tákowym dyspensować nikogo/ Si est Deus, est amandus vt Deus, & nihil aliud est colendum tanquam Deus, nec Deo est facienda irreuerentia, & per consequens in istis non poterit Deus dispensare, słowá Doktorá sámego; Otoż maćie/ że ná co Bog nie może dáć pozwolenia swoiego y dyspensować z świátem/ sam sie swawolny świat vdał y rospasał ná to/ żeby przećiwko rozumowi/ przećiwko wszelkiey słuszności/ przećiwko sumnieniu y práwu przyrodzonemu/ z sámey wierutney złości swoiey Mćielonego nienawidźiał Bogá/ Me autem odit. Niegodźien iuż tedy ten świat zá tę złość swoię tákową/ tylko żebysmy wszyscy z dobrowolney woli nászey wet zá wet mu też oddáli/ to iest/ żebysmy go zá to/ iż on bezecnie y niesłuszńie nienawidźi Chrystusá/ zbawiennie wszyscy y słusznie nienawidźieli; Ciężkać to ná was świátowych nienawidźieć świátá/ boć to on vmie głaskać was/ pochlebiać wam/ vlegać wam we wszytkim/ y chociaż was też zdrádźi/ wy tego nie vważaćie/ chociaż was ofukiwa/ wy sie do niego garnieć ie/ chociaż was y opuszcza/ wy go sámi szukaćie/ otoli ia iednák Kaznodzieyskiey moiey dosyć powinności czyniąc/ odważe sie na tym Kazániu dźisieyszym/ przy zgonie tego Postu świętego/ námowić was ná ochydę y nienawiść świátá. Bogu y Mátce iego Niepokalánie Poczętey ná chwałę/ á wam ná dusżne zbáwienie/ tylko ty

Corko świátá nie tkniona nic świátowym iádem Pánno, day nam zá sobą puścić sie tym śladem.

Non potest mundus odisse vos, me autem odit.

Bog to wie coby wam pierwey proponować y opowiedźieć potrzebá ná ochydę świátá tego/ wabiąc was y námawiáiąc do słuszney y zbáwiennej nienawiści iego/ ponieważ żaden z Doktorow y Swiętych Pańskich nic o nim cnotliwego nie pisze/ N. S. **Ázali iednák dość bedźiećie mieli/ ná onych sámych trzech punktach/ w ktorych wszytkę treść świátá całego/ wszytkę istność y** quintam essentiam **iego/ ścisłym opisał stylem/ Jan święty Apostoł w pierwszym liście swoim/ ták do nas wszytkich mowiąc:** Nolite diligere mundum, quoniam omne quod est in mundo, concupiscentia carnis est, & concupiscentia oculorum, & superbia vitæ, **nie kochaycie sie powiáda w tym świecie/ przestrzegam was/ że w sobie nic tákowego nie ma/ coby sie kochać mogło/ gdyż to wszytko cokolwiek iest ná świecie/ álbo ciáłá pożądliwością/ álbo pożądliwością oczu/ álbo pycha y nádętością traci.** Co do pierwszego punktu/ to iest do Pożądliwości ciáłá/ przez te Lyranus náss ná to mieysce pisząc/ nic inszego nie rozumie/ tylko pieszczoty/ rozkoszy/ y lubieżności cielesne/ Concupiscentia carnis est, quæ viget in voluptuosis, ták ią tłumáczy y Glossa/ Concupiscentia carnis est, cum per tactum vel gustum caro delectatur, **tym powabnym naypierwey lubieżności fortelem/ kochánkow swoich świát łudźić y pozyskować vmie/ nie inászey tylko iáko rybołow ieden/ pod pretextem słábego w wodę wrzuconego pokármu/ nieostrożne rybki ná ostrą wodę poymuie; nie inászey/ tylko iáko praźnik ieden/ przez troche źiárná ináźiemi posypánego ponętę/ lotne nákrywa ptaszętá y żywcem ie bierze; nie inászey tylko iáko gospodarz ieden/ sámym tylko tłustego kásika odorem/ w zdrádliwey łápce głupią myszkę łowi; nie inászey tylko iáko dźiecko cáczkiem/ álbo orzeszkámi y tabliszkámi/ káżdey do siebie przywabia; nie inászey tylko iáko łáskawa owieczke/ zá źielono roszczką gdźie chcesz to wwiedźieś/ ták ludzkie dusze świát/ lubieżnością omamia/ y chwyta/ y łápa/ y wabi/ y pociąga do siebie/** Ramum viridem ostendis oui, & trahis illam, nuces puero demonstrantur, & trahitur, & quod currit, trahitur, amando trahitur, cordis vinculo trahitur; ergo ista quæ inter delicias & voluptates terrenas reuelantur amantibus, trahunt, quoniam verum est, trahit sua quemq; voluptas, **z Augustyná S. enthymema wźięte/ á te moie przytoczone** paritates **komprobniące. Ambroży święty chcąc genuinè opisać lubieżność cielesną/ ktora swawolny świát ludzkie dusze zwodźi/ reprezentował ia sobie w koncepcie swoim po białogłowsku/ vbrał ią y vstroił iáko iedne krásną dáme/ wesołą twarz/ ochotę wszeláką/ pomyślną wygodę duszom ludzkim v siebie wyświádczáiącą/ cokolwiek tylko powiáda czyią duszą lubi/ wszytko to v niey bydź musi/ kto chce ieść álbo pić wszytkiego ma w brod/ kto chce słuchać muzyki y zażyć chwile wesołey/ pewnie szczerze dopomoże káżdemu/ y nie zepsute fántázyey/ nád to perfumow ma rozmáitych pełno/ offertow po dostátku/ obietnic ázbyt/** Spargit odores suos voluptas, thesauros demonstrat, regna promittit, amores spondet continuos, **y innych wiele tym podobnych wykwintow przyiaćielskich/ długim dyskursem swoim pomieniony Doktor ó. tey to miey Pániey lubieżności przyznáie/ á w ostátku ták wszytkie tey kókludzie kortezye/** Ipsa in medio staus, bibite inquit & inebriamini, vt cadat vnusquisq; & non resurgat, ille apud me primus, qui omnium perditissimus, ille mihi gratior, qui tibi nequior, **ná wyświádczenie to niby tym wiekszey ochoty/ stawa práwi tá sámá Jmość w pośrodku gości miłych/ nákształt gospodyney obrotney/ y ták częstować ich zwykłá/ piy kto w Bogá wierzy/ á żeby káżdy tak z nog spadł/ coby wiecey nie powstał/ tego sobie zá naypierwszego przyiaćiela znáć bede/ ktory naylepiey zgubi siebie sámego/ ten iest moy/ ktory bynayminiey nie iest swoy/ ten v mnie naymilszy y naylepszy/ ktory ná siebie naygorszy/ y wypiwszy z bábilońskiego kielichá złotego zá zdrowie/ obráca do nich koleyna/ o trunku swoim tákowe świádectwo im dáiąc/ że cały okrąg ziemski/ vpoić nim vmie/** Calix aureus babylonis in manu mea, inebrians omnem terram, à vino meo biberunt omnes gentes, **poty dyskurs Ambrożego świętego/ ná cytowánym mieyscu: w prawdźieć to tylko** discursus speculatiuus **był v tego wielkiego Doktorá świętego/ w sámym tylko wysokim iego vformowány dowćipie/ áleć właśnie w sámey rzeczy** practicè **ták sie dźieie ná świecie/ dźiesiątyby był ták prętko nie vpadł ná nogi/ chodźiłby był sobie prosto/ bez pokrzywionych nog/ rąk/ bez bolow po kościách/ kiedyby był tego winá od Pániey lubieżności nie pił/ niezmieniłby był cery przyrodzoney/ nie potrzebowałby był do tego czásu ieszcze okulárow ná oczy/ mogłby sie był podobno bez suchych wánien obeyść/ miałby był y wątrobę zdrowszą/ kiedyby mu sie byłá tym gorącym lubieżności nie spalilá trunkiem/** Grauibus & in sanabilibus morbis, corripitur delitiosus, tremore &

S. Ambrosius lib: de Cain & Abel Cap: 4.

T.

S. Chryso st:

Orat: 6. de fato.

re & diſſolutione membrorum, tabe, grauedine pedum, manũuq; cruciatibus, & pluribus alijs, mowi Chryzoſtom świety; miałby ſie był drugi ießcze iáko ludźie ná świecie/ wodyby był dźiesiątemu nie podał w ſubſtáncyey ſwoiey/ á teraz ſie w niwecz obrocił/ o kiiu ſie włoczy/ od domu do domu zebrzac ſtuki chlebá/ w gnoiu leży/ dlatego że tak wiele ná tym winſku lubieżnym przepłat; Obaczył tám niegdy on mądry Plato, młodźianá iednego vtrácyuſá y lubieżniczká (alias przed tym Paniątko nie ládáiące) á on ſie ná drzwiách wſpárßy v pewney goſpody/ gryźie niehorás ſuchego chlebá troche iuż ku wieczorowi/ á popłokuie woda/ y rzecze tak do niego/ Si ſic moderatè prandiſſes, nunquàm ſic modò cænares, kiedybyś ty był bráćie ná owych przeßłych roſpuſtách/ bánkiećikách/ przyſmáczkách y łákotkách twoich/ tákowym moderátem bywał/ tedybyś ty był teras nigdy wieczerzey tákiey nie iádał: ießczeby był tákże nie ieden do tego czáſu/ ktory dla tego nießczeſnego lubieżności napoiu/ przed czáſem gárdło dáć muſiał/ á kiedyby nam w oſtátku ſpytáć ſie godźiło/ y onych ſámych przeklętych wiekuiſtego záträcenia Synow/ przez co tákiego ná one ſiárczyſta/ plomieniſta á wieczna doſtáli ſie bewánde/ do bezdennego piekłá/ millionámi byłoby tákowych/ ktorzyby nam odpowiedźieli/ że nie przez co inßego/ tylko że tu bez przeſtánku vſtáwicznie ná tym świecie/ to przeklęte winſko lubieżności/ áż do ſkonu ſámego złopáli/ nigdy ſie przez pokutę świętá nie wyterzeźwiwßy/ dla tego też iuż wiecey nie powſtáno ná wieki/ Bibite & inebriamini, vt cadat vnuſquiſq; & non relurgat.

Maxim: Ser: 61.

Stárßy Rzymiánie tákże iáko Macrobius piße/ dwiemá tylko Boginiom przyznawáli rządy świátá tego/ dlatego nayześćiey ná chwałe ich/ wyſtáwiáli náwet y Kośćioły/ y wßeláko oddawáli im rewerencyą/ názywáli iedne Angeronią, á druga Volupią, tá Angeronia imię miáłá ab angoribus, à Volupia, à voluptate, iedná od vtrapiena/ á druga od vćiech y roſkoß świátowych: dáieć nam ſie w prawdźie te-

Macrobius lib: 1. in Somnium Scip:

raz w vtrapiony Oyczyźnie náßey we znáki/ tá to miła Angeronia, iáko nas wźięłá w obroty po Władyſłáwie Czwartym/ ták nas ſpuśćić do tego czáſu z ćiężkiey opieki ſwoiey niechce/ rok po roku/ to co raz wiekße wáli ná kárki náße ćiężary/ rok po roku/ to nas przykrzeyßymi vtrapieniámi náćiſka/ álę że ſa nic z nią niemam ná teraźnieyßym Kazániu/ dam iey ta ráza pokoy/ pokoiu tylko dáć nie mogę Volupiey/ gdyż własnie o niey rzecz moią; Tá to widząc Volupia choć głupia ma zrozum świátá wßytkiego/ nie tylko ná okrutnych Neronách/ ná potężnych Káligulách/ ná Nayiáśnieyßych Heliogábálach/ álę y ná ſámych Salomonách naymędrßych/ zdrádliwymi ſámołowkámi/ gorzey ániżeli Logicznymi Sophiſmatami, ſwoie przemeść potráfia; Tá to widząc Volupia iáko iedną hyżra Vulpia, w ludzkie ſie ſercá zákradłßy/ zdrádliwie prawdźiwemu odbiera ie Bogu/ y Stworcy własnemu/ táć to vćießna álę nießczeſna Bogini Volupia, à voluptate názwána/ ktora náßtałt Wenery odmálowawßy/ nie iná-ße lemmá przypiſáćby iey potrzeba/ tylko ſowo/ ktore niekiedy impreźiſtá ieden/ błußzowemu drzewu mur niſzącemu przypiſał/ Amplectendo proſternit; tá to właśnie Bogini Volupia à voluptate, ktora naywiecey deſperatow/ Apoſtátow/ Heretykow/ náſtwarzálá ná świecie; Tá to przeklęta Bogini Volupia, ktorą zábobonom/ bálwochwáiſtwom/ mężoboyſtwom/ piáńſtwom/ y inßym co nayglownieyßym wyſtępkom/ mátką własną bywßy/ iáko kochane Cory ſwoie zá niewſtydliwych ćieleśnikow wyráiłá ná ten świát; O iáko wiele niewinnych Vryaßow ginie dla iedney Betſábey/ o iáko wiele Spráwiedliwych Janow dla iedney Herodyády/ o iáko wiele Wáćłáwow dla iedney Drahomiry wßeteczney: Poſtrzeßćieß ſie poki czás maćie/ y niedaycie ſie tey zmyſloney Boginiey w potrle/ Nolite diligere mũdũ, quoniã omne quod eſt in mũdo concupiſcentia carniſeſt, nie máß widźićie z tey pierwßey świátowey przyſády/ w czym korzyſtáć ná świećie/ raczey go puśćić w ochydę/ y nienáwidźieć ſłußnieyßa/ ſkładaycie ſie

temu trádytorowi álbo zdraycy świátu/ kiedy was nápáſtować lubieżnośćiámi ſwoimi y niewſtydámi pocznie/ ſłowámi onymi Mędrcá Páńſkiego/ Vanitas vanitatum, & omnia vanitas; Dixi ego in corde meo, vadam & affluam delitijs, & fruar bonis, & vidi, quòd hoc quoq; eſſet vanitas, prożność prożności/ y wßytko prożność zdáły mi ſie práwi coś roſkoßy y delicye świátá tego/ y iużem był nieco ku nim ſercá moiego náchylił/ álem ſie poſtrzegł w tym/ y obaczyłem że y to prożność: ſkładaycie ſie y onymi Apoſtolſkimi ſłowámi/ Præterit enim figura huius mundi; mowćie ſobie z Jonem świętym/ Mundus tranſibit & concupiſcentia eius, nie długo będźie świát zto ſwoie pożądliwośćia wiekował/ záczym pokinąć go lepiey/ ániżeli z tymi prożnymi mieć ſpráwę y ptáko miiáiącymi pießczotámi iego. Elżbiete świętą Corke Krolá Węgierſkiego/ obeſłáłá niegdy Rodźićielká iey własna niepocießna y żałobna nowina o śmierći Mężá iey/ áż oná ná te boleſne y ſmętne áwizy/ odpowiedźiáłá ták/ Et mihi quoq; poſthac morietur mũdus ipſe, nie wiele że mną świát wſkora/ zá to że mi moiego naymilßego Małżonká poſtrádał/ chybá te korzyść mieć będźie/ że też on w mnie od dniá dźiśieyßego z pożądliwośćia ſwoią zápewne obumrze: Tyburcius święty kiedy ná perſwázyą rodzonego ſwego Máleryáná świętego Pátroná moiego/ y Cecyliey oblubienice iego/ do Wiáry świętey pozyſkány zoſtał/ gánił mu to Almachius tyran/ y názywał go ßaleńcem/ że mogąc zážyć do woli wßytkiego ná świećie/ dla wiáry wßytko trácił/ ná koniec gárło dáć wolał/ áż mu on ná to dał reſpons tákowy/ wolę ią trzymáć z tymi/ ktorzy wzgárdźili tym co ſie bydź zda/ á nie ieſt/ á doſtąpili tego co ſie bydź nie zda á ieſt/ y kiedy mu to tłumáczyć ſobie Almachius kázał/ ták mu to wyłożył/ że to ieſt ś wiát ze wßytkimi ſmákámi ſwoimi/ ktory ſie bydź zda á nie ieſt/ á żywot wieczny dla ſpráwiedliwych nágotowány ieſt ten/ ktory ſie nie zda bydź/ á prawdźiwie ieſt; áleć y ſam náwet Iuſtus Lipſius choć pogánin, w podobnym miał koncepćie ten świát/ kiedy dla ſiebie ſámego ießcze

Eccleſiaſticæ Cap: 2.

1. ad Corynt: c. 7
1. Ioan: Cap: 2.

Surius tomo 6. in vita B. Cæcilię.

zá żywotá nagrobek táki zoſtáwił/ Humana cuncta fumus, vmbra, vanitas; Et ſcenæ imago, & verbo vt abſoluam, nihil,

Wßytko to ćień, dym, y nic, czym świát zwykł ſie bućić,
Tylko pilno ná niego dußnym okiem rzućić.

kiedy y my w ták lichym koncepćie/ mieć ten świát będźiemy/ kiedy go ſámi v ſiebie w podobną ochydę y w tákąż nienawiść podamy/ vpewniam/ że tá Concupiſcentia pierwßa/ to ieſt lubieżność y ćielſko rządźić námi nie będźie/ álę my ſámi iáko ludźie rozumni/ w powinnym poſłuſeńſtwie trzymáć ćiáłá náße będźiemy.

W.

Co do drugiego punktu/ to ieſt ad concupiſcentiam oculorum, do pożądliwośći ocżu przynależy/ przez to Lyranus tákże rozumie łákomſtwo y zbyteczną chćiwość/ Et concupiſcentia oculorum in cupidis & auaris; iákoby wiele ludźi świát/ y tym drugim ſpoſobiłkiem łákomſtwá zdrádliwie zawodźił/ poſłuchayćie. Pater Chriſtophorus de Auendagno Włoch żakonu Kármelitáńſkiego/ w Kazániu ſwoim ná Niedźiele pierwßa Adwentowa w dyſkurśie trzećim/ wźiąwßy przed ſie ſłowá one Wielkiego Grzegorzá świętego/ Video mundum ſeneſcentem, przyrownuie świát wßytek do iednego ſtárego zgrzybiáłego dźiádá/ y ták to wywodźi/ że iáko czárt kiedy dźiećie młodźiuśieńkie kuſi/ iednym go zwiedźie iábłußkiem/ kiedy młodźianá podroſłego tentuie/ nayrychley go ná ſwawoli ćieleſney vlowi/ kiedy człowieká ſłußnego y doyźrzałego zwodźi/ pußcza przed oczy iego ámbicye/ prætenſye rożne/ poſwary y niezgody/ á ná pozyſkánie/ ſtárcá zgrzybiáłego/ nienáſyconego łákomſtwá zájywa ſpoſobu/ podług owey ſentencyey/ In ſene omnia ſeneſcunt, ſola auaritia iuuenеſcit; ták też właśnie á nie ináczey (mowi ten author) záwße diabał ſobie poſtępował z tym świátem/ poki świát był młodźiuchny/ ná początku ſtworzenia Rodźicow náßych w Ráiu/ zwiodł go iednym iábłußkiem/ kiedy podroſł ſporo y ſłußnieyßych lat doßedł/ wzniećił ták wielkie w nim ćieleſne zápały/ że ie Bogu ſpráwiedliwemu/ áż ſámym całey źiemie zátopem zátłumić y vgáś-

Lyran: in hunc locum

Chriſtophor: de Auendagno Domin: 1. Aduent:

S. Greg: homil: in Lucã.

Genes: 6 Cap:

ść przyßło/ z tákowa proteſtácya/ Non permanebit ſpiritus meus in homine, quia caro eſt, kiedy przyßedł świát ad ætatem conſiſtentiæ, y do męskiey dźielności/ począł go mießáć niezgodámi/ záwźietościámi/ woynámi/ to Medow/ to Párthow/ to Cháldeyczykow/ to Grekow/ y ſtárodawnych Rzymianow ná kárki iego ſpußczáiąc/ w tych czásách iuż teraz/ znać powiáda że ten świát do dźiádowſkiey zgrzybiáłości doßedł/ bo go niczym bárźiey gábáć diabał nie vmie/ iáko iednym łákomſtwem/ łákomſtwá pełno miedzy Pánámi/miedzy Sedźiámi/ miedzy Dworſkimi/ łákomſtwá pełno miedzy Zołnierzámi/ miedzy Mießczánámi/ miedzy Kupcámi/ łákomſtwá pełno y miedzy Duchownymi/ á ſáme náwet niewiáſty/ wßytko ſerce ſwoie vtopiły w pieniądzách/ zgołá w wßeláckich Stanách tá concupiſcentia oculorum, álbo nießczeſne łákomſtwo prædominuie. Záklał czáſu iednego czártá wielki ieden Sługá Boſki/roſtázuiąc mu koniecznie/ przez moc Naywyżßego/ áżeby mu był w tey mierze zdánie ſwoie powiedźiał/ ktoryli też grzech naywiekßy zdał mu ſie ná świećie? áż mu diabał rzekł/że miedzy wßyſtkimi grzechámi/ cokolwiek ich ludźie tylko popełniáią/ te dwá ſą naywiekßie/ Luxuria & Auaritia, ćieleſność á łákomſtwo; replikuie znowu onże pobożny człowiek y rzecze/ á za to powiáda nie wiekßy ieſt grzech krzywoprzyśieſtwo/ álbo bluźnierſtwo náprzećiwko Bogu ſámemu/ ániżeli te ktores ty wymienił? odpowie diabał/ prawdá to ieſt/ iż te grzechy ktore ty miánuieß/ wiekße ſą ſáme w ſobie względem Theologiey/ ále względem intraty moiey/ te v mnie ſą naywiekße/ ćieleſność/ á łákomſtwo/ bo ia z tych dwuch naywiekße zyſki odbieram w dußách ludzkich. Iż tedy Chryzoſtom świety biorąc w vwagę ſwoie te cudowna dyſpozycya Boſka/ że iáko iáſny dźień ſtworzył ludźiom do prace/ ták im dał y noc ćiemna/ do odpoczynku po pracách/ y dźiwuiąc ſię tey nieuchybney nigdy álternacie/ ktora to Bog wßechmocny vczynił ná świećie/ po káżdym dniu náſtępuiąca noc zordynowawßy/ náznáczá dwie ráćie tego przedźiwnego ordynánſu Boſkiego; Pierwßa powiáda

ieſt tego przyczyná/ że po iáſnym dniu záćmioney nocy/ Bog nieomylnym kurſem náſtępować każe/ áżeby tym predzey zkdwieká/ iáko miloſny Oćiec/ po dźiennych mogł vśpić fatygách/wiećie to bowiem dobrze/ że kiedy owo mámká álbo Mátká własna ná łonie dźiećie piáſtuiąc/ chce áżeby vſnęło/ tedy ie wiec przyćiſnawßy do pierśi ſwoich/ głowke y oczy iego odźieniem ſwoim zákrywa/ áżeby świátłá niewidząc/ tym predzey vſpokoić ſie mogło/ tak dobrotliwy Bog (mowi ten świety Doktor) po zeßłym dniu káżdym/ tákoby to zaſtone iedne ná świát cały puſzcza/ gdy nocna dwilá zachodźi/ záſłániáiąc nieiáko oczy człowiekowi/ á podáiąc mu pochop do odpoczynku miłego/ Conuenienter Deus tempora, quæ ad requiem dedit, tenebris involvit, ſicut enim piæ quæquæ matres aut nutrices, cum forte natos ſuos ad quietem prouocant, in gremijs poſitos complectuntur brachijs, & tunicâ operire faciem & oculos ſolēt, vt obſcurior ei redditus àér, ſomnum per quietem facilius invitet, ita & Deus, tanquam velamen quoddam per vniuerſum mundum tenebras obducens, hominum genus ad ſilentium gratiſſimæ quietis inuitat: Druga záś práwi ieſt rácya tego/ á żeby był Bog ćiemnośćiámi przynaymniey nocnymi/ ludzkie łákomſtwá przerywał/ bo kiedybybył Wßechmocny Stworcá dał świátu vſtáwiczne świátło/ y nieuſtánny widok/ tedyby byli łákomcy wßyſcy ießcze tym bárźiey gárłowáli/ y ták ſiebie iáko y drugich przy ſobie tym predzeyby byli wniwecz poobracáli/á zátym czártuprzekletemu przez nienáſycone nigdy łákomſtwá ſwoie wieceyby ießcze byli/ tey iego nießczeſney w dußách ludzkich intraty náprzyczyniáli/ Quod ſi non ita, tempus iſtud muniſſet Deus, vt eſt hominum genus negotijs & cupiditatibus, & omni auaritiæ ſemper intentum, non ſolùm ſubiectos ſibi læderent, ſed & ſemetipſos laboribus operibuſq; conſumerent, poty Chryzoſtom świety. Záprawdę ná ochydę y nienawiść świátowego łákomſtwá/ dość wiedźieć to ſámo/że przez nie ludźi ták wiele wiekuiſto ginie/ że przez nie ludzkie dußę ſkáło ſie przeklęta intráta

S. Chryſoſt: lib: 1. de compunctione cordis

Gártowſka/ ktora nie w inßą ßkátule álbo ſkrzynie czárći/ iáko exekutorowie Boſkiey ſprawiedliwośći wrzucáią/ tylko w on lámus piekielny/ Mortuus eſt diues, & ſepultus eſt in inferno, dość wiedźieć to ſámo/ że ludzkie dußę przez łákomſtwo w tákowa ſumme wchodzą/ w ktorey nic dobrey monety nie bedźie ná wieki/ ále tylko ſáme tułácze y liczmány nikczemne/ y Bogu y wßytkiemu ſtworzeniu obmierzłe/ ktorych wßytkie ognie piekielne/ áni ſpalić/ áni ſtrawić/ áni w krußiec pozornieyßy wyſmáżyć nie zmogą. Wiem że wam ſie ſtráßny ow caſus nie raz do vßu doſtał/ ktory ſie był przytráfił zá czáſow żárliwego niegdy Káznodźieie świetego náßego Antoniego z Padwie/ kiedy kaiąc ná pogrzebie nienáſyconego łákomcá iednego/ y wźiawßy ſobie zá theme Kázánia ſwoiego ſłowá one z Piſmá/ Vbi eſt theſaurus tuus, ibi & cor tuum erit, opowiedźiał to z Ambony/ że ſercá w onym trupie nie było/ ále kazał iść Sukceſſorom czyli tám exekutorom iego do domu/ vpewniáiąc ich w tym/ że w ſkrzyni miedzy pieniądzmi/ świeże ießcze obaczyć y ználeść ſerce iego mieli/ y táż właśnie było to niepochybnie/ y ten doſtał ſie w te przeklęta intrate czártowſka: áleć ia wam ſtráßnieyßa ießcze w tey máteryey tránſákcya powiem/ ktora czytałem v Swietego Grzegorzá Turońſkiego/ o iedney wrßkomo światobliwey y bogoboyney dewotce; tá w kráiu pewnym ſobie przy Kośćiele mießkáiąc/ (iáko piße ten świety Biſkup/) poſtámi/ modlitwámi vſtáwicznymi/vgeßczániem do Sákrámentow świętych/ y inßymi Chrześćiáńſkiey pobożności ákrámi/ wielka ſobie v wßytkich ziednáłá byłá świátobliwości opinią/ ták iż co żywo bacząc doſkonáłość iey/ y pieniądze/ y kleynoty/ y rozmáite inße podárunki bogate obſćie iey wßyſcy ofiárowáli/ á oná to wßytko ludźiom onym od ktorych co brálá/ná wykupienie więźniow obracáć obiecowálá/ wiec że to wßędźie diabał nie ſpi/ zá podußczeniem iego/ nießczeſnym vwiedźiona łákomſtwem/ miáſto więźniow wykupowánia z niewoli/ choyne one dárowizny wßytkie/ do iednego podźiemnego rzucálá więźienia/ wykopálá ſobie dol iedeń głęboki/ w pośrodku izdebki ſwoiey w źiemi/ y tám ſpory ieden potáiemnie zákopáwßy gárniec/ wßytkie ełemozyny/á oſobliwie pieniężne y złote/ do gárcá onego ſkładálá/ ktory dobrze y wárownie záßpuntowawßy/ kámieniem iednym potym nieznáćznie y ßkaradnie przykładálá; Pátrzćieß co ſie ſtało/ kiedy iuż wßytek on pełno náładowałá gárniec/ ſámá też z wyroku Boſkiego wypełniłá dni ſwoie y vmárłá/ nic nikomu o onym ſwoim ſchowániu nie powiedźiawßy/ po śmierći y po pogrzebie iey/ przyśli Kápłani do domku/ pytáią ſie Pánienki pewney konfidentki iey/ ktora ona zawße miáłá obecna przy ſobie/ komuli też tákowemu rozdawáłá nieboßtá ták rzeźiſte pieniądze/ ktore od ludźi rożnego ſtanu brálá? odpowiedźiáłá Pánienká/ że nigdy nie widźiáłá/ áżeby byłá groß ieden/ álbo ktory kawałek chlebá kiedy vbogiemu podáłá/ to tylko práwi wiem dowodnie/ iż cokolwiek iey wiec przyniesiono od kogo/ álbo też ſámá z ſobą przyniosłá/ nie poſtrzegłám tego nigdy/ áżeby to názad byłá z Izdebki ſwoiey kadykolwiek wydáłá/ á przećie to tu po śmierći nic niemáß; Wpádło to w głowę Kápłanom onym/ poczną ßukáć/ probować/ y tapáć po Izdebce ſkrytego lochá iákiego ßpieguiąc/ áż znáyduią ow dol pod kámieniem/ obaczą y wyimą wielki gárniec złotá/ y dáią záraz znáć o tym Biſkupowi ſwoiemu/ ordynánſu oczekiwáiąc/ co tákowego czynić z onym Złotem roſkaże/ áż Biſkup znáć z inſtynktu Boſkiego/ Páſterſka żárliwośćią zdiety/ kazał oteworzyć grob do trupá onego/ y wyrzućiwßy nań wßytkie owe pieniądze/ rzecze te ſłowá/ Sint tua tibi quæ congregâſti, pauperibus verò Chriſti non deerit, vnde ſuſtententur, weś ty ſobie te twoie mile zbiory/ obmyśli Chryſtus zkąd inąd vbogim ſwoim prowizya; cudowna rzecz y ſtráßna kiedy nádeßłá noc/ wielki wrzaſk/ wyrzekánie/ y lámentliwe głoſy tákowe/ wybuchać z grobu onego poczęły/ ách nieſtety mnie nießczeſney/ biádá po tyſiackroć biádá/ toć mie pali to złoto; było tego nárzekánia po trzy nocy cále/ że áż ludźie do Kápłáná wnośili inſtáncya/ żeby był kazał weyźrzeć do grobu

Genes: 6 Cap:

Lucæ 16 ver: 22.

X.

Lucæ 12 Cap:

S. Greg: Turone: lib. 1. de gloria Martyrum Cap: 106

onego/ y obaczyć co ſie to dźiáło/ ledwo co Káplan roſkazał kámienia podnieść z grobu/ áż obaczy ono złoto/ ktore było ná trupá rzucone/ że ſie wßytko iáko w iednym goracym roſtopiło piecu/ y z płomieniem ſiárczyſtym nieznośnie ſmrodliwym/ lało ſie w vſtá onego nießczeſnego trupá/ przerázony Káplan tym cudownym widowiſkiem/ pokleknął záraz ná kolaná ſwoie/ vpraßáiąc Máieſtatu Boſkiego/ áżeby wiecey nápotym onym okropnym cudem ludu ſwoiego nie ſtráßył/ w tym kazał grob zámknąć/ áni iuż wiecey ſłyßeć głoſow onych przerázliwych nie było. O przeklęta Concupiſcentia oculorum, przeklęta chćiwośći/ przeklęte łákomſtwo/ kiedy tey dußy nießczeſney/ áni one mortyfikácye y poſty ták geſte/ áni one vſtáwiczne modlitwy/ y bogomyślności/ áni on ſpoſob życia od świátowych zgiełkow retyrowánego/ nic nie pomogł do zbáwienia dußnego/ lecz dla ſámego iednego nießczeſnego łákomſtwá/ obrocić ſie w piekielną intratę Czártowſką musiáłá! Życzyłbym tedy wßytkim á oſobliwie wam/ ktorzy do ſiebie te concupiſcentiam oculorum znáćie/ wam co was owo záras ſerce boli/ kiedy co v bliźniego wáßego widźićie/ rádźibyśćie wßytko dla ſiebie ſámych ożáneli ná świećie/ wam co nád inßych ſporßa maćie ßtuke chlebá od Páná Bogá/ ták iż wam tu ná ziemi niedoſtáie niczego tylko niebá/ życzyłbym mowie wam poſłuchać w tym tády/ bogátego á oraz świętego Krolá Dawidá/ Rapinas nolite concupiſcere, diuitiæ ſi affluant nolite cor apponere, kiedy wam práwi oko wáße co cudzego pokaże do vpodobánia/ hámuyćie w tym pożądliwośći wáße/ nie prágniyćie ßárpáć cudzego/ Rapinas nolite concupiſcere, kiedy wam da Bog mieć ſiłá dobrego ná świećie/ puśćie to wßytko w ochydę/ nie nurzayćie w tym ſercá ſwoiego/ ták ſie kochayćie w tym/ iákbyśćie tego nie mieli/ Nolite cor apponere y wy co owo rádźi ná kázdych doroczných kontrákťách przykupuiećie máietnośći/ Nolite cor apponere, y wy co w merkáncyách/ álbo w kupieckich towárách wáßych ſpore odbyty miewaćie/ Nolite cor apponere, y wy co

Pſal: 61.

w prácowitych rzemieſłách/ y rozmáitych inßych zábiegách wáßych zyſkowne maćie zarobki/ Nolite cor apponere, z dáleká wßyſcy z dáleká od tego z ſercem wáßym ſtrońćie/ przypominayćie ſobie krotkie owo lecz wezłowáte Epitaphium ßczodrego Jálmużnika iednego/ ktore po śmierći ná nagrobku nápiſać ſobie roſkazał/ Habeo quod dedi, perdidi quod ſeruaui, to moiego com rozdał/ to com záchował ſtráćiłem/ tym ſpoſobem zoſtánie v was w nienawiśći y tá druga świátowa cõcupiſcentia, áni w te nießczeſne intrate Czártowſka/ ktoro z łákomcow odbiera/ policzoni zá łáſká Bożą nie zoſtánieće.

Y.

Náoſtátek ſprzega ſobie świát/ tákoby to w trzećim cugu ſwoim wyniośłych y pyßnych według tegoż pomienionego Lyráná/ Et ſuperbia vitæ in ambitioſis; ná ſámym záraz początku świátá/ rzućiłá ſie tá zárázá pychy/ w ſámych naprzod immáteryalnych Aniołow/ bo kiedy ſie pytáła Theologowie/ ktoryli też naypierwßy grzech był w Lucyperze/ y w inßych rebellizántách Anielſkich/ po ſtworzeniu ſwoim in ſtatu viæ bedacych/ czyli peccatum philauthiæ, czyli peccatum ſuperbiæ? lubo náß Doktor Subtelny ták trzyma/ że naypierwey zły Aniol Bogá obráził/ peccato Philauthiæ, álbo Luxuriæ ſpiritualis, grzechem lubieżności Duchowney/ zbyteczniey nieporzadnie ſámego ſiebie kochałac/ Dico quòd primum peccatũ eius non fuit ſuperbia propriè dicta, ſed propter delectationẽ quã importabat, magis videtur reduci ad luxuriam te ſa ſłową iego. ále iednák Thomaß ś. y z wßytkimi ſwoimi náſladowcámi náucza/ że naypierwßy grzech był Anielſki pychá nießczeſna/ według ſłow Jzáiąßowych/ Detracta eſt ad inferos ſuperbia tua, y prożna chwałá y zazdrość/ y ápoſtázya/ y nienawiść przećiwko Bogu/ y bluźnierſtwo/ wßyſtkie te grzechy złych Aniołow z pychy iáko z iednego źrzodłá wybuchnęły/ Initium omnis peccati ſuperbia, ták Mędrzec powiedźiał. Od Anyołow vdawßy ſie do ludźi/ naypierwße ſtádło ludzkie w Ráiu/ iáki też proße był grzech naypierwey operał: rzekłyby po-

Lyranus hic

Scot: in 2. Diſt: 6 Quæſt: 2 §. Quãtum ad 2dum articulũ.

Iſaiæ 14 Cap:

Eccl: 10 Cap:

dobno

dobno iedne białegłowki po plecách pierwßey Mátki Ewy/ że to oná naprzod curioſitate, płochośćia ſie y lekkośći płći ſwoiey przyrodzona vwiodłá/ kiedy z drzewá zákazánego łábluſßko vrwáłá/ ázeby ſie go byłá nápátrzyć do woli w rękách ſwoich mogłá/ Nie. rzekłyby drugie/ że ſie iey ieść záchćiało/ á do żadnego inßego oprocz owego iednego owocu ápperytu ták oſtrego nie miáłá/ záczym naypierwey w nie łákomſtwo ſie w krádło/ Nie. rzekłibyśćie y wy wßyſcy/ że naypierwßy grzech był ták w Ewie iák w Adámie niepoſłußeńſtwá przećiwko zákazániu Boſkiemu/ álbo grzech lekkiego powáżenia wyrokow Páńſkich/ áni nie to/ coż tákowego? naypierwßa byłá pychá w Ewie/ mowi Ambroży S. Non Heuam cibus flexerat, non mãdatorum deſtituerat obliuio, ſed proximi honoris illecebra decepit, nie iábłko to práwi było vłudźiło Ewe/ nie zápámiętánie zákazu Boſkiego/ ále owá chytrego wężá obietnicá. Eritis ſicut Dii, ſcientes bonum & malum, to to robiło/ że ſie iey ießcze wyżßego zachćiało było honoru/ y mądrośći ſámemu przynależytey Bogu; Ták twierdźi y Auguſtyn S. o oboygu zárowno/ Adam & Heua rapere voluerunt diuinitatem, & perdiderunt felicitatem, ták y Anielſki Doktor Thomaß świety/ Quantum ad genus peccati, vtriuſq; peccatum æquale dicitur, quia vtriuliq; peccatum fuit ſuperbia: Dość prácowićie y ſam Chryſtus około tego chodźił/ ázeby było to ſubtile malum, to ſecretũ virus, (bo ták Bernárdyn świety/ náżywa ámbicya) ázeby byłá mowie tá ſekretna trućizná pychy/ nie záráziłá pokornych Apoſtołow iego/ przeſtrzegał ich w tym iáwnie/ ázeby ſie byli od niey ná oſtrożności mieli/ Diſcite à me quia mitis ſum & humilis corde, á przećie y tám ſie byłá wkrádłá miedzy Synow Zebedeußowych Jákubá y Janá/ Dic vt ſedeant hi duo filij mei, vnus ad dexteram, & alter ad ſiniſtram in regno tuo, ták álbowiem Hieronim świety piße na te ſłowá/ że to Synowſka inſtrukcya/ Synowſka ámbicyiká wich Rodźićielce robiłá/ że o mieyſcá ták wyſokie w kro-

S. Hier: in hæc verba Matth: Iudicũ Cap: 9.

2. Regi: 15.

S. Ambr: de tent: Chriſt: in Cap: 4. Luc.

Gen: 3. Cap:

S. Aug:

S. Thõ: 2. 2. Q: 163. ad quartum

S. Bern: Serm: 6 in Pſal: Qui habitat.

Matt: xi

Matthæi xx.

leſtwie niebieſkim/ Máćierzyńſtwá zá nimi do Chryſtuſá Páná wnoſiłá inſtáncya. Preces matris ex filiorũ deſcendebant voluntate, Iuż w ſtárym Teſtámencie/ nie co inßego tylko pychá tákże przyczyna była Abimelechowi/ że ná iednym kámieniu pozabiiał ſiedmdźieſiąt Bráći ſwoich/ bo to vczynił dla tego/ ázeby był ſam ieden tylko pánował nád Jzráelem pychá przyczyna była/ Brátom Joſefowym/ że go Jzmáelitom zaprzedali do Egiptu/ bo im ßło o to/ ázeby były ſny iego ná táwie nie były/ według ktorych wßyſcy bráćia/ oddawáć mu złotobitność ſwoie/ y kłániáć ſie mieli/ pycha przyczyna była Abſálonowi/ że własnemu Oycu ſwemu o dußnym zbáwieniu zamyślał/ bo to vczynił tym pretextem/ áżeby był Krolem po nim zoſtał/ Statim vt audieritis clangorem buccinæ, dicite regnauit Abſalon in Hebron, y ták ſobie wßytkie inße porozbierayćie ſæcula, doydźieće tego/ iáko wiele ziego záwße świát/ y w ſtárym y w nowym Teſtámencie/ Per ſuperbiam vitæ, przez te ſwoie dume nádero do kázowáć potrafiał. A dawßy pokoy wßytkiemu co przed tym kiedy robiłá ná świećie ámbicya/ mamy świeże demonſtrácye w oczách náßych/ co teraz w Polßcze v nas robi/ że ſie Pan z woli Boſkiey obrány nie podoba komuś/ że ſie bydź zda niektorym nie ſpoſobny do pánowánia náßego/ podobno to nie żárliwość przećiwko Oyczyźnie/ ále raczey ſámá w nich ámbicya robi/ tá to podobno excæcatrix cordium, iáko ią zowie pomieniony Bernárdyn świety/ ex æqualitate wßietego nie ſmákuie Páná/ tá to podobno y ná ábdykácya/ y ná diuortium námawiáłá/ tá y te bunty domowe y niezgody zewnetrzne ſprawuie/ tá Pogáńſkie rece przez wzáiemne dyſſenſye ná kárki náße zwabiłá/ tá Kośćioły świete ſproſánowáłá/ tá Wiáre świetą/ Sákrámenty świete exulowáłá/ tá w niewolą ták wiele Dusz Chrześćiáńſkich podáłá/ nie tylkoby ią nienawidźieć y puśćić w ochydę/ ále gdyby rzecz można/ bezdenne piekło otworzywßy/ támby ią wepchnąć potrzebá/ coby iuż wiecey złego nie robiłá ná świećie; Widźiał tám niegdy Pſalmiſtá Páński/ hárdego ie-

dnego y wynioſłego człowieká/ iáko Cedry ná Libáńſkiey gorze wyſoko roſnące/ Vidi impium ſuperexaltatum & eleuatum ſicut cedros Lybani, przydźie Incognitus, Scilicet proſperitate præſentis vitæ, honoribus & dignitate, w krotkim záśie chcąc go drugi raz obaczyć/ obeyźrzy ſie/ áż áni mieyſcá áni znáku żadnego po nim poślákować nie mogł. Et tranſiui & ecce non erat, & quæſiui eum, & nō eſt inuentus locus eius, á gdźież ſie podźiał ten człowiek ták prętko Proroku/ czy w źiemie przepadł/ y oraz zginął ze wßytkim/ że náwet áni ślaku nie zoſtáwił po ſobie? tákéi podobno z nim ſie ſtáło/ według odpowiedźi dopiero wſpomnionego Incognitá/ te ſłowá Dawidowe tłumáczącego/ Vbi modo eſt gloria Alexándri? vbi principatus Neronis, vbi crudelitas Daciani, certè tranſiui, & ecce non erat, támby powiáda nie gdźie indźiey ßukáć tego chárdego y káżdego inßego pyßnego człowieká potrzebá/ kędy ſie wynioſłość Alexándrowa/ kędy páńſtwo Nieronowe/ kędy okrućieńſtwo Dácyánowe doſtáło/ ßukáć go chybá w ſámym iednym nieugáßonym piekle/ chociażby tedy żadney inßey przyſády do śiebie y nágány nie miáłá Superbia vitæ, to ieſt prożna dumá świátowa/ to ſámo doſyćby było ná ochydę y nienawiść iey/ że nieomylna zoſtawa poſſeſſyonátka y dźiedźiczka piekielna. Ale y to náoſtátek ießcze wſpomnieć nie záwádźi ná ochydę pychy świátowey/ że iuż oſtátnia świát ſto ſwoią nádetośćią goni/ iuż kona/ y ládákiedy dni ſwoich dokończyć mu przyidźie/ pomácał mu dobrze pulſu wyżey pomieniony Pater Chriſtophorus de Auendagno, y ták mowi ná tymże cytowánym mieyſcu/ że iáko w człowieku ná śmiertelney pościeli leżącym/ y od ſámych doświádczonych medykow zdeſperowánym/ cztery znáki oſobliwe bliſko náſtępuiącey śmierći znáwamy/ naprzod że oczy ma wpádłe/ ręce y nogi źimne/ żołądek tákże álimētu żadnego nie przyimuiący/ á oſobliwie gdźie go tknieß to go wßędźie wráźiß/ ták właśnie práwi teraz świát/ iuż te wßytkie znáki śmiertelne pokázuie po ſobie/ ma ták głęboko wpádłe oczy w głowę/ że chociażby mu nayblizey potrzebuiący bliźni w oczách iego ſtánął/ nic go nie widźi/ ręce iego to ieſt Pánowie y bogácze świátowi/ iuż cále oźiębli w promocyey chwały Bożey/ w fundácyach pobożnych/ w reſtaurácyach Kośćiołow świętych/ do czego przedtym Pan ieden drugiego ćiekáwie vbiegał/ nogi iego/ to ieſt ludźie ſtanu vbożßego/ ſą źimne iáko lod/ áni ſie rußyć do ſłużby/ áni do rzemieſłá/ áni do żadnego zárobienia ſobie ßtuki chlebá nie mogą/ żołądek iego z gruntu zepſowány nie przyimuie niczego/ y wſtrzymáć nie może/ bo chociáż kośćioł Boży częſtymi Sakrámętámi Swiętymi/ Spowiedźiámi/ Kazániámi/ Odpuſtámi/ y Jubileußámi duße náße częſtuie y karmi/ zaraz to precz zrzucamy/ do dawnych ſie ná oślep powracaiąc názad grzechowych nałogow/ á w oſtátku w co tylko tknieß świátá tego wßytkiego/ záraz lámentowáć y narzekáć poczyna/ tknieß w Pánow/ to boleia że ſie ich familie nißcza y vmierać bez potomkow muſzą/ tknieß ſtanu Szlacheckiego/ to na vrodzay zły/ ná ſpuſtoßnenie maiętnośći/ ná ßczupło narzekáia intraty/ tknieß w Kupcow/ to narzekáią że pożytek ták lichy teraz z merkáncyi idźie/ że im z ſámey iśćizny álbo z ſámego tylko żyć kápitału przychodźi/ narzeka y żołnierz że nie bierze záſłużonego żołdu/ narzekáią chłopkowie/ że ich Pánowie y Żołnierze wniwecz obracáią/ narzekáią Duchowni ná przechodnie po wioſkách Choragwie/ narzekáią Akádemicy ná perſekucye y wzáiemne niezgody/ narzekáią Zakonnicy y Pánny Klaßtorne/ że im powinnych Wyderkaffof gwałtem płácić niechco/ narzeka Moż ná Żonę że kuſłá pilnuie/ Żoná ná Męża/ że wielki ßumiłeb y ßáławiłá z niego/ Mátká ná Corkę że iey nie ßánuie/ Corká ná Mátkę/ że iey zá mąż nie dáie/ zgołá wßytek świát ßpitalem iednym názwáć ſie lámentámi y bolámi nápełnionym może/ Ecce iā mundus in ſeipſo aruit, & adhuc in cordibus noſtris floret, vbiq; mors, vbiq; luctus, vbiq; deſolatio, vndiq; percutimur, vndiq; amaritudinibus replemur, ták potwierdza tego dyſkurſu Grzegorz Papież

Z.

Incogn: ibid:

Pſal: 36. Incogn: ſuper hunc Pſ:

S. Greg: Papa ex homil: 28. habita in Baſilica SS: Mar.

tyrum Nereï Achillei &c.

Lucæ 14 Cap:

piéż świety. Ponieważ tedy po świećie wßytkie znáki śmiertelne oczywiśćie widźiemy/ toć go iuż záś odſtąpić z tą prożną dumą y nádętośćią iego/ od człowieká konáiącego záraz ſtroni co żywo/ y Oćiec y Mátká/ y pokrewni w kat idą/ y wy iuż tedy nie bawćie ſie przy tey pyße konáiącego świátá/ ále precz ućiekayćie/ poki cuchnąć nie będźie. Kończe tedy/ á kończąc przypominam/ żeśćie iuż vſłyßeli odemnie co wßytek świát vmie/ obaczyliśćie że w ſobie nic nie ma/ tylko Concupiſcentiam carnis, concupiſcentiam oculorum, & ſuperbiam vitæ, iedno tedy z tych dwuch rzeczy wybierać wam ſobie potrzebá/ álbo to puśćić w ochydę/ y mieć w nienawiśći cokolwiek świát ma w ſobie/ á pomyślić o niebie/ álbo ſie chwyćić tego co świátowego ieſt/ á ſie chwyćić tego co świátowego ieſt/ á ſie z niebo pokinąć/ świát oraz kochać y niebo/ ták to ieſt rzecz podobna iáko oraz iednym okiem w niebo/ á drugiem w źiemie pogládáć/ Nemo ex his qui vocati ſunt, guſtabit cænam meam, ſam to Chryſtus opowiedźiedźiał/ iż wßyſcy z tych/ ktorzy byli záproßeni ná iego vczte niebieſką/ á wymowili ſie z niey/ koßtować iey nigdy nie będą. A ktoż był co ſie wymowił? wymowił ſie nowożeniec Vxorem duxi, otoż mácie Concupiſcentiam carnis wymowił ſie kupiec tárgiem kilku par wołow/ Iuga boum emi quinque, otoż mácie Concupiſcentiam oculorum, wymowił ſie Pan wioſką/ Villam emi, otoż mácie Superbiam vitæ, nie ia to/ ále ſam świety Biſkup Hipponeńſki mowi/ Concupiſcentia carnis, vxorem duxi, concupiſcentia oculorum, quinque iuga boū emi, ambitio ſeculi, villam emi, záczym żaden z tych náſłádownikow świátá/ niechay nie ma nádźieie ná bánkiet wieczny doſtáć ſie do Niebá/

S. Aug: Serm: 33 de verb: Domini: ſecundū Lucam.

Nemo ex his guſtabit cænam meam, ráda tedy moiá tákа/ iáko y Janá świętego/ y z tą was iuż żegnam/

Nolite, nolite, nolite diligere mundū:

Amen.

Ad M.D.G.B.V.M S.P.N.F. Honorem.

Cieſz-

Ciężkie Męki, y Rátunek Dusz, w Czyscu Cierpiących.

KAZANIE XXXVI.

Ná Srzodę po Piątey Niedźieli w Post,

Ewángelia v Ianá Swiętego w Rozdźiale X.

W On czás: Było w Jeruzalem poświęcánie Kościołá: y zimá byłá. A Jezus chodźił w Kościele/ w krudzganku Sálomonowym. Obstąpili go tedy Zydowie/ á rzekli mu: Dokądże dusze náße ná rzeczy trzymaß? Jeślis ty iest Chrystus/ powiedz nam iáwnie. Odpowiedźiał im Jezus: powiádam wam/ á nie wierzycie. Spráwy ktore ia czynię w Jmię Oycá moiego/ te o mnie świádectwo dáią: Ale wy nie wierzycie/ iż nie iesteście z owiec moich. Owce moie słucháią głosu moiego/ á ia ie znam/ y idą zá mną/ ia im wieczny żywot dawam: y nie zginą ná wieki: áni ich żaden wydrze z ręki moiey. Oćiec moy co mi dał/ większe iest nádewßytko: á żaden nie może wydrzeć z rąk Oycá mego. Ja y Oćiec iedno iesteśmy. Porwáli tedy kámienie Zydowie/ áby go vkámionowáli. Odpowiedźiał im Jezus: Wiele dobrych vczynkow vkazałē wam z Oycá moiego: dla ktorego vczynku z tych kámionuiecie mie? Odpowiedźieli mu Zydowie: Dla dobrego vczynku nie kámionuiemy cie: ále dla bluźnierstwá: á iż ty będąc człowiekiem/ czyniß sie sam Bogiem. Odpowiedźiał im Jezus: Zali nie iest nápisáno w Zakonie wáßym: Jż iam rzekł: Bogowie iesteście? Jeśliż ie one nazwał Bogámi/ do ktorych sstáłá sie mowá Boża/ á nie może być Pismo skázone: ktorego Oćiec poświęćił y posłał ná świát/ wy powiadacie; Że bluźniß: iżem rzekł/ iestem Synem Bożym? Jeśliż nie czynie spraw Oycá mego/ nie wierzćie mi. A ieśli czynie: chociażby śćie mnie wierzyć niechćieli/ wierzćieß vczynkom: ábyście poználi y wierzyli/ że Oćiec iest we mnie/ á ia w Oycu.

Oues meæ, vocem meam audiunt, & ego vitam æternam do eis, & non peribunt in æternum. *Ioannis Cap: 10.*

Onieczk-

Owieczki moie słucháia głosu moiego, ktorym ia dáie żywot wieczny, y nie zgina ná wieki. Pásterskie słowá Bogá wcielonego nanotowane od Ianá Swietego w Rozdźiale dźieśiątym.

A. QOzorny/ y czuły náß Pásterz Niebieski Zbáwićiel Chrystus Jezus/ dwoiáka cecha náznáczone/ y nápiętnowáne owieczki swoie chowa/ y zámyka w tey owczárni militiuiącego Kościołá świętego. N. S. Jedne owieczki są pospolite nácechowáne znákiem Wiáry iego prawdźiwey/ y chárákterem chrztu świętego/ iáko są wßyscy wierni/ y wßyscy Chrześćiánie/ z ktorych ták wiele żal sie Boże drapieżni owi Wilcy piekielni łápáią/ y do onego smrodliwego chlewá piekielnego/ dla wiekuistego obłowu swoiego wpychaią; drugie owieczki Chrystusowe są przebrákowáne/ wybráne/ y z pospolitey trzody wyłączone/ ktore od wiekow przeznáczone predestynácyą Bożką/ nie mogą nigdźie sie dostáć/ tylko do oney sámey błogosławioney owczárnie niebieskiey/ ná ow bánkiet nieskończony Krolá przedwiecznego; o pierwßych owcách pospolitych/ nie moga być rozumiáne te dźisieyße słowá Zbáwićielowe/ Vitam æternam do eis, & non peribunt in æternum, dáie im żywot wieczny/ áni mogą zginąć ná wieki/ álbowiem lubo Chrystus dáie wßytkim z nich gratiam sufficientem, obmyśla im przodki tákie przez ktore dostáć mogą zbáwienia dußnego/ dáie im łáskę swoie dostáteczną/ y wystárczáiącą ná pozyskánie niebá/ ále że wiele iest tákich/ ktorzy tey łásce iego kooperowáć niechcą/ dlatego nie z Pásterskiego niedozoru/ ále z swoiey własney złośći/ y woley przewrotney/ ná zátrácenie wieczne idą/ według owych vczonego Máldonátá słow/ ná to mieysce Ewángelicy świętey pißącego/ Gratia quàm Christus in hac vita ouibus suis dat, naturâ suâ satis est, vt eos in vitam æternam ducat, si qui non perueniunt, ideò nō perueniunt, quia sua culpâ sequi nolunt, dáie powiáda Chrystus Pan wßytkim owieczkom swoim/ łáskę swoię Bożką/ w tym niniejßym żyćiu tákową/ że z nátury swoiey dostáteczniе záprowádźić ich może do żywotá wiecznego/ á ieśli ktorych tá ßczęśliwość nieskończona mimo/ nikt temu winien nie będźie/ tylko ßczególna zła wola/ y bezbożność ich sámych: nie o tych tedy pierwßych/ ale o wtorych owieczkách/ o owieczkách przebrákowánych/ o owieczkách w Kśiędze żywotá/ y w regestrze predestynácyey Bożkiey nápisánych/ rozumieć trzebá te słowá Odkupićielá nászego/ Vitam æternam do eis, & non peribunt in æternum, będą mieli żywot wieczny/ y owá śmierć żadnego nie máiąca terminu potkáć ich nie może/ káżda bowiem z tych owieczek má Gratiam efficacem, łáskę skuteczną od Bogá/ ma finalem in bono perseuerantiam, wytrwánie w dobrym áż do końcá/ káżda z nich łásce Bożkiey kooperuie/ y w teyże łásce iego świętey wáledykuie czásowi/ á wita sie z wiecznośćią/ záczym żadna ná zátrácenie/ y zgubę wieczną nie poydźie/ Non peribunt in æternum, ták á nie ináczey o tym dyßkuruie Cornelius à Lapide, ná to mieysce Janá świętego stánowßy/ Duplices sunt oues Christi, primò omnes fideles, & Christiani, secundò omnes, & soli prædestinati, electię; ad gloriam, his secundis proprię competunt hæc verba Christi, priores enim puta fideles omnes, sunt oues Christi gregales, & communes, è quibus multi pereunt, & damnantur, posteriores sunt oues Christi è grege fidelium selectæ, & singulares, è quibus nullus perit, sed omnes saluantur, dwoiáki práwi brát Pan á Zbáwićiel náß/ ma w owieczkách swoich/ iedne owieczki iego są wßyscy Wierni/ y Chrześćiánie/ á drugie wßyscy Wybráni/ y od wiekow wpodobáni do chwały niebieskiey/ nie pierwßym/ ále tym wtorym te słowá iego Bożkie służą/ że nie zginą ná wieki/ gdyż pierwße owce/ iákoby z pospolitym stádem chodzą/ y wiele z nich zárći biorą/ ná swoie rześ wieczną/ ále te drugie owieczki są osobliwym sposobem vlubione/ y vkochane/ z ktorych

Cornel: à Lap: in hæc verba Ioan:

Maldonat: in hunc loc. Ioā:

żadna

żadna záblakáć ſie/ y chybić nie może błogoſłáwieńſtwá wiecznego; toż właśnie mowi/ y Caietanus w tym mieyſcu/ Manifeſtè apparet, quod de ouibus prædeſtinatis loquitur, de ijs enim ſolis, verũ eſt, quod vltra gratiã, charitatem, & virtutes in anima, tot, tanta, & talia adhibẽtur à Deo gratuita auxilia, vt in æternum non pereãt, iáwnie to práwi znáć/ że te dźiśieyſze ſłowá ſwoie wyrzekł dobry Páſterz Niebieſki Chryſtus Pan/ o ſámych tylko owieczkách predeſtynowánych do niebá/ ponieważ o nich tylko ſámych prawdźiwie ſie to rzec może/ iż oprocz łáſki iego świetey/ oprocz miłośći/ y cnot rożnych/ ná duſzy bedących/ ták wiele inſze miewáia ſáworow iego Boſkich/ y ratunkow oſobliwych/ że zginąć nie mogą. W tym ſzeregu owieczek Páńſkich przed wieki vpodobánych/ znáyduia ſie y owe wſzytkie w cieſzkich mękách Czyſcowych zátrzymáne duſzyczki/ ktore lubo iuż/ z tym miłem pożegnáły ſie świátẽ/ lubo iuż ſą extra ſtatum merendi, & demerendi, iuż wiecey grzechow popełniáć/ áni nie zaſłużować przed Pánem Bogiem nie mogą/ przecie ieſzcze nie ſą in termino, y miedzy námi drugimi wiatorami poniekąd policzone zoſtáią/ iáko náuczá Aniełſki Doktor Tomaſz świety/ kiedy mowi/ Neq; in beatis, neq; in damnatis eſt ſpes, ſed in viatoribus, ſiue ſint in vita iſta, ſiue in purgatorio, poteſt eſſe ſpes, niemaß powiádá nádźieie w błogoſłáwionych/ y potępionych/ ále w ſámych ſzczegulnych tylko wiatorách/ lubo ieſzcze tu ná ziemi docześnie żyiących/ lubo iuż w czyſcu zoſtáiących/ Teologiczna cnotá nádźieie ma mieyſce; ieſzcze tám owe owieczki ſą w drodze do Kośćiołá tryumphuiącego/ y do Páſterzá vniwerſálnego/ w tym Kośćiele milituiącym/ á Námieſtniká Chryſtuſowego będącego ná ziemi/ przynależą z tey miáry/ że władzą/ y iuryſdykcyą ſwoią Apoſtolſką/ de theſauro Eccleſiæ, y z mieſtończonych zaſług Chryſtuſowych/ vdźiela im/ y pozwala Odpuſtow/ przez ktore z mąk Czyſcowych eliberowáne bywáią; iáko ſam Chryſtus naypierw ſwemu Wikáryuſowi ſwoiemu Piotrowi/ deklárował ſie z tym/ Tibi dabo claues regni cælorum, Tobie dam kluczе od nieba/ ták y wſzytkim ſukceſſorom/ y náſtępcom iego/ dotrzymuie tey obietnice/ kiedy nie tylko nam żywym/ ále też y vmarłym mękí czyſcowe cierpiącym/ y ieſzcze zá drzwiámi niebieſkimi będącym/ przez Indulgencye świete otwieráia niebo/ y ták lubo owe owieczki/ w Czyſcu do czáſu záwárte/ doſyć czyniąc ſurowey ſprawiedliwośći Boſkiey/ zá długi ſwoie grzechowe/ ſmażą ſie tám y pieką/ w onych zárzyſtych ogniách/ y płomieniách podźiemnych/ poſtáremu minąć ich niebo/ y tá dźiśieyſza deklaracya Chryſtuſowa nie może/ Vitam æternam do eis, & non peribunt in æternum, dáie im żywot wieczny/ y nie zginą ná wiekí. Wiec ázeby iáko nayprędzey potrafią ich tá ſzcześliwa/ y pożądana obietnicá Páńſka/ nam przynależy dáć im pomoc/ y rátunek do tego/ ponieważ one ſáme rátować ſie nie mogą/ do czego/ ázebym was wſzytkich pobudźić mogł/ wymyśliłem ná teraźnieyſzym Kazániu moim pokazáć/ iáko naprzod wielkie ſą/ y nieznośne ich mękí Czyſcowe/ á potym iáko my wielce w nich rátować ie możemy; Kazánie to raczey należy do dniá Zadußnego/ ále że wiele oſob tákich zaſtá mie inſtáncya/ ktorych powagá v mnie mieć wymowki nie mogłá/ żebym w tych moich Kazániach nie przepominał támtych duſz w czyſcu zoſtáiących/ dźiś vpátrzyłem ſobie dla nich mieyſce/ y okázyą/ y cokolwiek o nich powiem zá łáſką Duchá S. Bogu niech będźie ná chwałę w Troycy iedynemu/ y Krolowey nieba/ y źiemie Pánnie Przenayświetſzey/ á onym ſámym ná znáczne/ y ſkuteczne ſuffragia, tylko ty/

Caietã: hic.

S. Thõ: in 2. 2 quæ: 18 art: 4. in corpor:

Mátko żyiących, gdy chce vmárłych rátować
Duſz w Czyſcu; na ich pomoc zdarz ludźie kierować

Oues meæ vocem meam audiunt, & ego vitam æternam do eis, & non peribunt in æternum.

Nie trzebá mnie tu wam dogmátyzować o tym/ że oprocz niebá/ y piekłá/ datur medius ſtatus animarum, y oſobno od Páná Bogá ná oczyſzczenie duſz w łáſce iego świetey/ z tego świátá ſchodzących/ poſtánowiony ieſt Czyśćiec. N. 8. Już to dawno náprzećiwko ſtárodawnych Herezyárchow/ y nowotnieyſzego Lutерá z Kálwinem bledliwym opiniom/ Kośćioł świety determinował/ y iáko ná inſzych dawnieyſzych Koncyliách/ ták y ná świeżſzym Koncylium Trydentſkim/ zá árt. kuł do wierzenia Purgatorium, álbo czyśćiec nam podał/ Præcipit ſancta Synodus Epiſcopis, vt ſanam de Purgatorio doctrinam à Sanctis Patribus, & ſacris Concilijs traditam, à Chriſti fidelibus credi, teneri, doceri & vbiq; prædicari, diligenter ſtudeant, ſą ſłowá wżięte z Trydenckiego Koncylium/ przykázuie ten świety Synod wſzyſtkim Biſkupom/ ázeby zdrowa/ y zbáwienna/ o Czyſcu náuke od Oycow świetych/ y przez rożne podáne Koncylia/ wſzytkim wiernym Chryſtuſowym rozsiewáć/ opowiádáć/ y do wierzenia podawáć pilno ſie ſtárali/ iuż nie dopiero tey Kátholickiey/ y świetey/ náuczyli nas prawdy/ nie tylko Námieſtnicy Chryſtuſowi Piotrá świętego Káthedrę zásiadáiąc/ nie tylko Doktorowie/ y Oycowie świeći/ ták Łáćińſcy/ iáko y Greccy zá inſtynktem Duchá świętego piſząc/ ktorych ſentencye przytaczáiąc nád zámiar bárdźiebym musiał/ ále y w ſámym piśmie Bożym/ dość rzetelna/ y wyráźna o Czyſcu ieſt wzmiánká/ ktorey vporne Lutерánowie/ y Kálwiniſtowie/ dla ślepoty ſwoiey dußney doczytáć ſie nie mogą/ álbo zrozumieć iey nie chcą; naprzod bowiem w Kśięgách Krolewſkich literá świeta mowi/ Dominus mortificat, & viuificat, deducit ad inferos, & reducit, Mortyfikuie Pan/ y ożywia/ záprowádza do pieklow/ y wyprowádza/ ktore ſłowá o piekielnym lochu potępionych rozumieć ſie nie mogą/ gdyż kto tám wpádnie raz/ iuż wiecey nigdy názad wyprowádzony nie bywa/ ále to ieden ieſt przyśionek piekielny/ á po náßemu czyśćiec/ w ktorym do czáſu karze ſprawiedliwość Boſka/ y purguie duße rozumne/ á potym ich wyprowádza do żywotá wiecznego; ieſt y owo drugie znowu/ w ſtárym tákże teſtámencie podobne temu mieyſce Tranſiuimus per ignem, & aquam & eduxiſti nos in refrigerium, przebyliſmy przepráwę przez ogień/ y przez wodę/ y daleś nam dobro-

1. Reg: Cap: 2. ver: 6.

Pſal: 65.

B.

Concil: Triden: Seſſ: 25. in decr: de purg:

tliwy/ y wßechmocny Pánie pożądano ochłodę/ lubo álbowiem niektorzy Doktorowie te ſłowá ákkomoduią do mąk/ y vdręczenia doczeſnego/ Męczenników świetych ná świećie/ przez ktore doſtáią ſie do niebá/ inſi ie iednák áplikuią do duß wprzod w Czyſcu ćierpiących/ á potym ná ßcześliwy odpoczynek niebieſki wyprowádzonych; mamy y w nowym teſtámencie/ z vſt ſámey prawdy Przedwieczney ſłowá wyrzeczone v Mátheuſzá świętego/ Qui- Matt: 12 cunq; dixerit verbum, contra filium ver: 32. hominis, remittetur ei, qui autem dixerit contra Spiritum ſanctum, nõ remittetur ei, neq; in hoc ſæculo, neq; in futuro, krożkolwiekby wyrzekł ſłowo náprzećiwko ſynowi człowieczemu/ odpußczone mu będźie/ ále kto ie wyrzecze ná przećiwko Duchowi świętemu/ áni ná tym/ áni ná onym świećie/ mieć odpuſzczenia nie będźie/ ná ktorych ſłowách Zbáwićielowych funduiąc ſie Námieſtnik iego Innocencyuß zwarty/ ták mowi/ Deniq; Innoc: 4 cum veritas in Euangelio aſſerat, conſt: 14 quod ſi quis in Spiritum Sanctum ſub Ca- blaſphemiam dixerit, neq; in hoc tholicæ. ſæculo, neq; in futuro dimittetur ei, per quod datur intelligi, quaſdam culpas in præſenti, quaſdam verò, in futuro ſæculo relaxari, ponieważ práwi w Ewángeliey ſámá Prawdá Przedwieczna/ z tym ſie ſłyßeć dáie/ że bluźnierſtwo wyrzeczone/ z vyma honoru Boſkiego/ przynależącego Duchowi ś. nie tylko ná tym tu świećie/ ále też y ná owym odpuſzczone nie będźie/ przez to nam ſámo wyraża/ że niektore winy náße/ tu zá żywotá ná źiemi/ á niektore záś/ áż po śmierći reláxowáne od Páná Bogá bywáią/ á kedyż ieſli nie w Czyſcu? Subtelny Doktor náß/ ktory ieſzcze dobrze przed tym/ ná tym świećie żył/ ániżeli Florentckie/ y Trydenckie Concilium celebrowáne było/ według prawdy Kátolickiey/ tráktuiąc o Czyſcu/ przytacza ieſzcze oprocz tych wymienionych odemnie/ inſzy text Piſmá świętego z Apoſtolſkiego liſtu/ ktory niegdy Páwel świety do Korynczykow piſząc/ obiecuie tám niektorym grzeßnikom zbáwienie/ po ześćiu z tego świátá/ ále iednák przez torturу/ y probę ogniо-

Pſal: 65.

1. Cor: Cap: 3. ver: 15

wa/ Saluus erit, sic tamen quasi per ignem, nie ieden będźie zbáwiony/ lecz iákoby przez ogień/ á przez ktoryß; ieżeli nie przez ogień Czyścowy? przytacza támże y decyzya Magistra Sentẽtiarum, ktory vczy że te Dußę/ co ná tym świećie nie wypełniły pokuty/ zá przestępstwá grzechowe dáleko ćiężey w Czyścu/ wypełniáć ią muśą/ Si ante expletionem pœnitentiæ decesserint, ignem purgatorium sentiunt, & grauius puniuntur, quàm si hic expleßent pœnitentiam, á náostátek/ y sam tego w tymże mieyscu/ doświć subtelnie probuie/ że lubo grzechy względem winy odpußczone mieć kto będźie/ karánia iednák winie oney korrespondiacego ieżeli tu nie wypláći/ poki żyie ná świećie/ pewnie á pewnie po śmierći wyplacáć ie będźie/ y owßem znowu wyráźnie/ na inßym mieyscu náuczá/ że kiedy kto zupełney od Spowiednika sobie przy Sakrámencie Pokuty świetey/ náznáczoney sátisfákcyey/ tu zá żywotá nie wypełni/ ostátek w Czyścu wyćierpi. Quicquid imponitur hic oportet implere, & si hic non implecur, residuum in purgatorio exigetur; Stárodawny Kázno-

Scot: in 4. dist: 21. sub lit: A ex Mag: Sẽt: dist. 20. c. 2.

Scot: in 4 dist: 19 quæst: 1. §. ad quæstiõ sub lit: C

dźielá także Philippus Diez Zakonu Fráncißká świetego de Obseruantia, w pewnym Kazániu swoim pogrzebowym/ przytoczywßy słowá one Páwłá świetego Apostołá/ In nomine Iesu, omne genu flectatur, Cælestium, terrestrium, & infernorum, ná Imie Páná Jezusá wßelkie kolano pokleká/ Niebieskie/ ziemskie/ y piekielne/ przytoczywßy y one drugie słowá Apokálipsyká Páńskiego/ Omnem creaturã, quæ in cælo est, & super terram, & sub terra, omnes audiui dicentes, sedenti in throno, & agno, benedictio & honor, & gloria, & potestas in sæcula sæculorum, wßelkiego práwi stworzenia/ ták w niebie/ iáko ná ziemi/ y pod ziemia zostáiącego/ stylem tákie rozmowy/ niechay będźie siedzącemu/ ná niedostępnym máiestácie/ y báránkowi niewinnemu błogosłáwieństwo/ cześć y chwałá/ y moc ná wßystkie wieki/ przytoczywßy mowie te słowá pomieniony Autor, tákowa z nich de-

Philipp: 2. Cap: ver: 10.

Apocal: Cap: 5.

Philipp: Diez

dućcya/ álbo illácya czyni/ Ex hoc apertissime colligitur, subtus terram esse aliquos, qui nomen Domini Iesu reuerentur, in illoq; confidunt, & eximia, atq; incredibili pietate, benedicunt sedenti in throno, hi verò sunt in purgatorio, nam dedamnatis sanctus Isaias inquit, non infernus confitebitur tibi, neq; mors laudabit te, nec expectabunt, qui descendunt in lacum veritatem tuam, Isaiæ 38. dośyć powiáda iáwnych z tych słow dowod mamy/ z Pismá świetego wyietych/ że pod ziemia tákowe znáyduią sie duchy/ ktore Imie Jezusowe/ w należytey máia reuerencyey/ y wßelákie oddáia mu poßánowánie/ ktore w ßczegulnym Jezusie/ vropiły nádźieie swoie/ y z niewypowiedźiáno pobożnośćia/ błogosłáwią ná naywyżßym tronie siedzącemu/ á te duchy nie mogą być inße/ tylko owe/ ktore do cásu w Czyścu zátrzymuie Bog/ gdyż o duchách potępionych ták Izáiaß rzekł/ że ćiebie Pánie wyznawáć piekło bezdenne nie będźie/ áni śmierć wiekuista chwalić ćie nie zechce/ áni ći wßyscy oczekiwáć prawdy twoiey nie myśla/ ktorzy w przepáści piekielne/ ná potępienie idą. Wostátku tá istotna/ y oczywista prawdá/ o exystencyey Czyścá/ iuż przez ták dawne/ y geste sámych dusz w Czyścu ćierpiących iest potwierdzona áppárycyą/ z ktorych niektore przytoczyć/ wiekßy plác niżey mieć bede/ á zá tym żadna w tym punkćie być niemoże watpliwość żeby Czyścu nie było/ y kroßkolwiekby vporne opáczna sentencya trzymáć/ y defendowáć śmiał/ nigdy sie w tym błędźie swoim nie vpámiętawßy/ káżdy tákowy z regestru wybránych owiec Páńskich wygluzowány zostánie.

W tym tedy Czyścu/ iáko wielkie/ y ćießkie męki ponoßa purguiące sie dußę/ sámá to naprzod pozycya mieyscá pokázuie/ gdyż nie gdźieindźiey/ tylko tudźieß przy piekle sámym pod ziemią/ bárzo w strásznych/ y okropnych ćiemnośćiách pospolite postánowił spráwiedliwy Bog/ y náznáczył mieysce Czyścowi/ według owego tenoru/ ktorego Kościoł swiety Mátká náßá zázywa/ modląc sie zá Vmárłych przy Ofiárách Káplánskich/ Domine Iesu Christe libera animas, omnium fidelium defunctorũ, de pœnis inferni, &

in Missa pro defunctis.

de

de profúdo lacu, rácz wybáwić Chryste Jezu z owego piekielnego mak Czyścowych sośiectwá/ dußę wiernych twoich/ rácz ich z owego podźiemnego głębokiego lochu/ z miłośierdźia swoiego wywindować; ieżeli bowiem ow Lymbus, álbo otchłánie/ w ktorych dußę Oycow świetych/ náprzykład dußá Ablowa/ Abráhámowa/ Izáákowa/ Jákubowa/ dußá Jozefá świetego/ Joachimá świetego/ Anny świetey/ Janá świetego Krzćićielá/ y wiele inßych niewinniątek oczekiwały od Chrystusá wybáwienia swoiego/ było iedno mieysce podźiemne/ okropne/ y ćiemne/ nad piekłem będące/ iáko in Cantico o Chrystusie prorokuiąc Zácháryaß S. mowił/ Illuminare his, qui in tenebris, & in vmbra mortis sedent. zá-

Luc: 1. cap: ver: 79.

świeć Pánie tym/ co w ćiemnośćiách/ y pod grubym ćieniem śmierći siedzą; á wyráźniey Kościoł swiety in Officio defunctorum śpiewa; visitasti infernum, & dedisti eis lumen, vt viderẽt te, qui erant in pœnis tenebrarum, clamãtes & dicentes, aduenisti redẽptor noster, náwiedźiłeś Pánie podźiemne/ y piekielne mieysca/ gdźie pozadáne obdárzyłeś dußę swiete świátłośći/ iż w onym ćiemnym tárásie/ widźieć ćie mogły/ y głośnymi przywitáły słowámi zá Odkupićielá swoiego/ ieżeli tedy mowie mieysce ono Oycow świetych/ Pátryárchow/ y Prorokow Stározakonnych/ wysokiey doskonáłośći/ y świątobliwośći bedacych/ mieysce ono od ćiemnego/ y strásznego piekłá odległeyße/ w ktorym duchy spráwiedliwe teskliwie wygladały od prawdźiwego Messyaßá wwolnienia swoiego/ mieysce ono/ w ktorym ták wiele niewinnych dusz zámknionych było/ ná ktorych żadna grzechowa oczyßczenia potrzebuiąca/ nie przysychálá przywárá/ okropnymi záćmione było ćiemnośćiámi/ toć dáleko bárżiey Czyśćiec/ ktory bliżßy iest piekłá/ y w ktorym iáko w iedney piekielney ántykámerze pozostáie z świátá wády/ y głęboko wpoione przysády grzechowe/ wysmázáć z ćiebie muśą vtrapione dußę/

Cardin: Laurea: de Pur.

zostáie Cardinalis de Laurea Zakonu náßego/ w Tráktácie swoim o Czyścu/ czyni też y te Questya/ Quaris sit locus purgatorij? iákie iest mieysce Czyścowe? y decyduie ták naprzod/ Locus purgatorij, non est locus amænus, sed asper, & rigidus, y potym/ Licet ecclesia nihil definierit de obscuritate, vel lumine loci purgatorij, tamen dicendum est eum esse lumine priuatum, seu obscurum, nie ma powiáda nic w sobie Czyśćiec weßołośći/ ále wßystek przykrośći/ y surowośći iest pełen/ y lubo Kościoł swiety żadnego w tey mierze árt ykułu/ álbo determinácyey nie postánowił/ czyli widoczny/ czyli ćiemny iest/ według iednák pospolitey Doktorow świetych opinicy/ żadnego świátłá w nim nie máß: miedzy inßymi zás rácyámi/ y árgumentámi/ probuie tego wizyámi/ y ápparycyámi rożnymi/ y przytacza naypierwey nieiákiego Tondalá/ o ktorym pißę Dionysius Carthusianus, iż dußá iego w záchwyceniu bywßy/ prowádzona od Aniołá ná pewne mieysce

Dion: Garth: de 4. nouissimis dial: de iudicio animar: art: 21.

byłá/ rożlicznym kwiećiem zásádzone/ ná ktorym liczbe dusz/ y poczet nie policzony vyrzawßy/ spytálá sie/ co to zá dußę/ y co zá mieysce ono ták delikátne/ ktore odpowiedźiał/ że to iest mieysce dla dusz z okropney iuż wyprowádzonych ćiemnico Czyścowey/ ktore tu dotąd sobie wypoczywáć máią/ dokąd sie nie przysposobią/ y záwołáne nie beda od Bogá dobrotliwego ná intromissya niebieską; wspomina także y o dußy Benedyktá

Baron: tom: 11. An: 1204

osmego Papieżá/ o ktorey pißę Bároniuß/ że pokazawßy sie po śmierći Janowi Biskupowi Portueńskiemu/ y dwiemá inßym osobom/ opowiádáłá im/ że w ćiemnych pieczárách podźiemnych pokutowáłá/ vprażáiąc przytym/ ázeby byli pewnemu słudze Bożemu/ imieniem Odylonowi Benedyktynowi o mękách iey znáć dáli/ z ktorych miáłá być przez zasługi/ y modlitwy iego eliberowána/ iákoż potym w niedługim cásie pokazáłá sie/ y temu Odylonowi w Kápitularzu Klásztoru Kluniáceńskiego/ y zá swoie wyswobodzenie z ćiemnego Czyścowego więzienia wielce mu podźiękowáłá. Podobny przykład wypisuie Venerabilis Beda, w Angelskich Historyách/ o iednym gospodarzu w Brytánniey/

Vener: Beda l. 5 Cap: 13.

ktory według Páná Bogá żyćie swoie

prowá-

Histor: Anglor:

prowádzac/ y przystoynie ádministruiąc domowa ekonomia/po śmierći znowu wskrzeßony zordynánsu Boskiego/ y do żywotá przywrocony został/ vmárł iákoby to dźiś w nocy/ á ná zá iuterz ráno ożył/ ták iż wßyscy przyiaćiele/ y domowi iego/ ktorzy tám byli obecni/ y śmierć iego opłákiwáli/ obaczywßy/ że sie rucha/ y żywy powstáie/ od strachu poućiekáli/ á sámá tylko ßczegulna małżonká iego zostáłá/ do ktorey on odezwał sie w te słowá/ nie boy sie/ że mie znowu żywego ogladaß/ ále to Boskiey sprawie/ y niedośćiglym nigdy sądom iego przypisuy/ widźiałem rzeczy cudowne rozlaczywßy sie z ćiáłem moim/ prowádzony bylem do piekłá/ y do Czyscá/ ktory blisko od piekłá zostáie/ y przypátrzylem sie iákie mękt w onych straßnych podźiemnych ćiemnicách/ zátárásowáne duße one ponoßa/teraz znowu zwoley Bożey powroćiłem sie názad/ ná ten mizerny świát/ ále iuż nie ták/ ták iáko pierwey/ żywoć moy bede prowádźił/ y podźieliwßy miedzy żone/ miedzy dźiatki/ y miedzy vbogich/ wßystek zbior/ y zupełno substáncya swoie/ do pewnego poßedł Klaßtoru/ y tám świátowe zábawy mimo sie puśćiwßy/ od konwersacyey ludzkiey cále/ á cále sie retyrowawßy/ w sámym sie tylko Pánu Bogu wßytek vtopiwßy/ áż do drugiey śmierći swoiey/ w ostrey/ y surowey pokućie pozwolone sobie z niebá dni wßystkie przepędźił. O Swietym Pátrycyuśie Apostole Hibernenśkim iest też nieomylna/ y pewna historya táka/ iż vdawßy sie do Hibernicy ná opowiedánie Ewángelicy y Wiáry Chrystusowey/gdy żadna miára owemu narodowi grubemu/ y pogáńskimi ießcze superstycyámi ná ten czás zárázonemu perswádowáć tego nie mogł/ że po śmierći iedne duße ida do Czyscá ná doczesne karánie/ drugie wpadáia do Piekłá ná wieczniste męki/ á trzećie chwały Niebieskiey vczestniczkámi zostáia/ według proporcyey zasług swoich/ktore tu miały ná świećie/ nie wiedzac co iuż miedáley z ludźmi onymi/ w błędách swoich zaßlepionymi czynić/ á serdecznie sobie prágnąc duß ich pozyskánia/ cożczyni? náznáczył naprzod sam sobie rożne mortyfikácye/ á potym ná gorąco vdawßy sie modlitwe/ vprasał Przenayświetßego Máiestatu Boskiego/ ázeby był do náwrocenia Národu onego nieudulność ie° sam specyálna łáską swoią supplementować raczył/ y pokazáć im gdźiekolwiek mieysce tákowe ná źiemi/ w ktorymby oczywiśćie dotykáć sie/ y widźieć/ iáko chwale/ ták y męki onego świátá mogli: wysłuchał go w tym Pan Jezus/ iáko opisuie Antonius Bruodinus Hibernus, Strictioris Obseruantiæ Zakonu Fráncißká świętego/ Annuit benignissimus Iesus eius desiderijs,& ostendit illi subterraneam vnam foueam, arctam, & obscuram, addens, quod quicunq; vera fide armatus, eandem intrare fornicatam foueam, præmitteretq; ad veram pænitentiam requisita, non solum ab omnibus mundaretur peccatorum maculis, verum etiam videret tormenta malorum, & gaudia cælestium ciuium, pozwolił prawi Pan Jezus ná one żądze pobożne/ y prágnienie iego/ y pokazał mu w pewnym mieyscu/ podźiemny loch ieden/ bárzo ćiásny/ y ciemny obiecuiąc mu to/ iż ktokolwiekby prawdźiwa vzbroiony wiárą/ á ßczerą zá grzechy swoie pokutą odważył sie do oney zásklepioney wnisć iámy podźiemney/ nie tylko być miał oczyßczony/ z wßelákich nieprawośći swoich/ ále mu nád to piekielne męki poteptonych/ y niebieską chwałą zbawionych tą obiáwiona być miáłá/ y ták przez one cudowna od Bogá pokazána spelunke/ vporny ow lud/ do wiáry Pátrycyuß S. náwrocił: zostáie ießcze y po dźiś dzień ten loch/ y zowie sie Purgatorium sancti Patritij, Czyśćiec Pátrycego świętego/ y ná káżde láto bywa tám konkurs wielki rożnych peregrynow/ ktorzy wprzod od Zakonnikow przy onym mieyscu bedacych/ iákoby własnie ná śmierć dysponowáni zostawßy/według ceremoniey/ y sposobu opisánego/ do onego Czyscá wchodzą/ y lubo wiele było tákich/ ktorzy sie wiecey iuż z támtąd nazad nie wrocili/ pospolićie iednák inśi zdrowo wychodźić zwykli: wiec iáko ten Czyśćiec párykulárny Pátrycego świętego iest podźiemny/okropny/ y ciemny/ według deskrypcyey tego pomienionego autorá/ ták y ow Czyśćiec powßechny/ ná purgowánie duß z świátá tego zeßłych/ náznáczony od Bogá/ podźiemny iest/

Anton: Bruod: in manuali summa Theologiæ par: 2, columna 4 de Purgatorio.

y żadnego świátłá nie máiący/ w ktorym do czásu záwárte/ one duchy nieśmiertelne/ iáko iedni więźniowie ćießkie ćierpią więźienie. Prawdá to iest/ że one duße są vkochánymi/ vpodobánymi y obránymi owieczkámi Chrystusowymi/ niżeli iednák záwołáne/ y wpußczone beda do oney táśnoświetney owczárnie Niebieskiey/ wprzod w oney ciemney/ y smutney/ podźiemney táśkini/ w bliskośći onych smrodliwych kozłow piekielnych ieczeć/ ná czás pewny muszą/ prawdá to iest/że one duße máią dobre/ y wárowne práwo do niebá/ wpisáne bywßy w przedwiecznym regestrze do niego/y obfituią w łáśce Krolá Niebieskiego/ niżeli iednák áktuálnymi dźiedźicami/ y possessorámi Niebieskimi beda/ wprzod iáko iedne opußczone y nędzne sieroty/ miłośiernego ratunku zebrzące/ práwie że ták rzekę/ z krwáwo płáczliwym łámętem/ w onym omácnym tarásie podźiemny záháreßtowáne zostáią/ prawdá to iest/ że one duße są przysposobionymi synámi Boskimi/ y iuż wzaiemnie sobie/ po ßczęśliwie dognánym kresie/ bespiecznie wykrzyknąć z Janem świętym mogą/ Charissimi nunc filij Dei sumus, & nondum apparuit, quid erimus, iesteśmy chwálá Bogu iuż wßyscy synámi Boskimi/ lubo ießcze nie znáć po nas/ co z námi potym bedźie/ iuż sie tám wiecey nie boią/ żeby sie ich Oćiec Niebieski miał kiedykolwiek záprzeć/ mowiąc im ták/ iáko owym glupim Pánnom mowił/ Nescio vos, nie znam was/ iuż potwierdzone są w łáśce/ wßechmocnego Páná swoiego/ y stráćić iey nigdy nie mogą/ niżeli iednák w pálácu/ álbo w domu Oycowskim/ niżeli przed niedoskępnym máiestatem/ wßelkowładnego Monárchy prezentować sie beda/ pierwey im/ w oney ciemney/ y okopćiáley piekárni Czyscowey/ káty poćierać przychodźić: kiedy owo náprzykład kochaiący Oycá potomek/ czuie sie/ że w czymkolwiek Oycu swoiemu záwinił/ pierwey sie tula po piekárniách/ po máßtálerniách/ by też y po chlewách/ ániżeli sie przed obecność vrázonego Rodźićielá stáwi/ ták też y one duße/ ná ktorych przy dobrym dokończeniu iákichkolwiek grzechow małych máłuły/ álbo zá wielkie

1. Ioan: Cap: 3. ver: 2.

grzechy nie dosyć vczynienia przyległy/ nie poważa sie przed obliczem nayiáśnieyßego Oyca przedwiecznego stánąć/ áż pierwey/ owe ćiemne/ y okropne carceres Czyscowe wycierpią; Mamy to w Piśmie Bożym/ że kiedy oná mądra Thekuitká Dawidá Krolá błagáłá/ y przyczyniáłá sie za Absálonem synem iego/ ázeby był vrázy wßelkiey zápomniawßy/ do Oycowskiego boku swego/ rewokowáć go raczył/ rzedy go synem iego mianować nie śmiáłá/ ále go raczey wygnáncem/ álbo iednym wzgárdzonym wyrzutkiem názwała/ Quare locutus est Rex verbum istud vt peccet, & non reducat eiectum suum? czemu powiáda Krolu rzekłeś słowo/ á nie bez grzechu/ żeby wygnániec twoy do ćiebie rewokowány nie był? ná ktore słowá pißąc Abulensis ták mowi/ Vocatur Absalon eiectus, non quod Dauid eum eiecerit, nam ipse fugit, sed quia compellebat eum manere in terra, ad quam fugerat, interdicens ei introitum, in terram Israel, názwany prawi był Absálon tułáczem/ álbo ták rzekłem wyrzutkiem Oycowskim/ nie dla tego áżeby Dáwid Rodźic iego/ miał go był wygnáć od ćiebie/ bo dobrowolnie sam wßedł/ ale dla tego że musiał rad nierad/ w onym kráiu sie báwić/ do ktorego był przed Dawidem vmknął/wolnego mieć nie mogąc do źiemie Izráelskiey powrotu; w podobny sposób y one w Czyscu ćierpiące duchy/ lubo są prawdźiwymi przez łáskę iego świętą/ przysposobionymi synámi Boskimi/ przećie iednák/ w onym podźiemnym/ y okropnym lochu śiedząc/ zdáża sie raczey być/ iednymi wygnáńcámi/ y porzutkámi Páńskimi/ nie dla tego/ żeby ich miał od siebie Oćiec Niebieski odrzućić/ álbo puśćić w zápomnienie/ álbo cále o nich niedbáć/ ále że w onym ćiemnym/ y ciężkim bárzo więźieniu/ z ordynánsu iego Boskiego przetrzymáne zostáią/ do Niebieskiego Izráelu wolnego mieć nie mogąc ingressu/ áż dotąd/ dokąd czás przeznáczony nie minie.

2. Reg: Cap: 14 ver: 13.

Abulen: in Cap 14. Reg: qu: 14.

Przydáie ießcze wiekßey w onym ciemnym záwárciu Czyscowym ciężkości/ pokutuiącym dußom/ nieustánnie goráiący/ y palący ogień/ ktory nie

C.

S. Greg: Pap: in Pſal: 3. Pœnit:

inſzy tám ieſt/ tylko tenże/ co w piekle/ Eodem igne crematur damnatus, & purgatur electus, mowi Grzegorz S. tenże ogień/ piekielnych onych potępieńcow piecze/ ktory duſzyczki w Czyſcu ćierpiące purguie/ tenże ogień iáſności z siebie żadney nie wydawáiący/ lecz ták ćieſzko/ y nieznoſznie/ onym duſzom ſpráwiedliwym dokuczáiący/ iż wſzyſtkie vtrapienia/ wſzyſtkie meki/ y wſzyſtkie dolegliwośći świátá tego z ona meká z Czyſcowego ogniá pochodzące/ być porownáne nie mogą/ wedlug owych ſłow Auguſtyná świętego/ Ille purgatorius ignis, etſi non ſit æternus, durior tamen eſt, quàm quidquid poteſt in hoc ſæculo pœnarum videri, aut cogitari, aut ſentiri, ow práwi ogień Czyſcowy/ lubo nie wieczny ieſt/ ćieſzſzy iednák do wytrzymánia/ niżeli wſzyſtkie karánia/ ktorekolwiek ná tym świećie widźiáne/ wymyſłone/ álbo ſkutkiem ſámym wytrzymáne być mogą/ toż y Rufinus nápiſał/ Grauior erit ignis ille, quàm quidquid poteſt homo, in hac vita tolerare, przechodźi práwi/ y przewyſſa ow ogień Czyſcowy/ ćieſzkośćia ſwoią/ ćieſzkość wſzelkich tormentow doczeſnych. Widźiał niekiedy świát/ cále práwie że ták rzekę/ wſzelkiego vtrapienia doczeſnego Compendium, w onym Jobie ćierpliwym/ kiedy z Páná doſtatniego/ wielkim nedzarzem zoſtawſzy/ dźiatki mile poutracawſzy/ zdrowia dobrego pozbywſzy/ ná nienawiśći od ſwoich własnych/ ná obłow robáctwá/ ná fetory nieznoſne/ z własnego ćiáłá ſwoiego/ wrzodámi obſypánego wybucháiące przychodźił/ nie mogło być wiekſze nád to vtrapienie ná świećie/ iáko z iednego bogaczá oryentálnego ſtáć ſie od wſzyſtkich wzgárdzonym/ y obrzydzonym mendykiem/ z iednego fortunatá honorow pełnego/ do gnoiu ſie doſtáć/ z iednego wyſokiego Párentelatá/ z nayprzedniey-ſzymi ſkrewnionego/ y zloczonego domámi/ ná poſpolita hańbę páść/ y poſmiewiſko ludzkie/ á to wſzyſtko ná iedno reki Páńſkiey dotknienie ſamże Job świety ſkłádał/ przed ſwoimi przyiaćielámi mowiąc/ Miſeremini mei, ſaltem vos amici mei, quia manus Domini tetigit me, Lyran záś ná to mieyſce ſtánawſzy dokłáda/ manus Domini tetigit, ſcilicet totum intra, & extra affligens me, zmiłuyćie ſie wy przynamniey przyiaćiele moi nádemną/ ponieważ ręká Boſka dotknęłá ſie mnie/ á przez to ſwoie dotknienie/ ták zwierzchu/ iáko y wewnątrz niezmiernie mie trapi/ nápátrzył ſie niegdy świát/ nie ládáiákiego vtrapienia/ Izraelſkiego Koronátá Dawidá świętego/ o ktorym ſam tákowo nápiſał relácya/ Tribulationes cordis mei multiplicatæ ſunt, rozmnożyły ſie práwi vtrapienia/ y vćiſki ſercá mojego/ á ná drugim mieyſcu przyznáie/ że ná wyliczenie przećiwnośći/ ktore mu dokuczały/ całaby mu była áry-tmetyká wyſtárczyć nie mogłá/ Circumdederunt me mala, quorum non eſt numerus, á to wſzyſtko nie zkąd inąd/ tylko z łaſzegulney ręki Boſkiey padáło ná nieg o/ iáko ſie ſam z tym proteſtował przed Pánem Bogiem/ Quoniam ſagittæ tuæ infixæ ſunt mihi, & confirmaſti ſuper me manum tuam, wſzyſtkie powtáda ſtrzały/ y kará-nia twoie/ tely ſie mnie Bożemoy/ dla tego żeś przyćiſnął/ y vtwierdźił rękę twoię nademną/ iákoby chćiał być rzec Dawid/ podług kommentu Grzegorzá świętego/ A me tuæ vindictæ manus, nunquam recedit, per manũ Domini, quàm ſuper ſe aſſerit confirmatam, miſeriarum frequentiam, & aſſiduitatem intellige, nigdy odemnie Páńſkie ręká karánia twoiego oddálo ná nie bywa/ ále y owſzem ták dobrze przyłożona/ y mocno przyćiśniona ieſt do kárkow moich/ że mie biedy rozmáitey/ y iednego vtrapienia po drugim vſtáwicznie nábáwia. Nápatrzył ſie świát/ owego niegdy niezmiernego vtrapienia Jerozolimczykow/ kiedy ich zgruntu Rzymiánie zruinowáli/ kámienia ná kámieniu nie zoſtáwili/ ále żelázem/ y ogniem/ wſzyſtko w proch/ y w perzyne poobracáli; ná lat czterdźieści przedtym ſtánawſzy ſam Chryſtus nád Miáſtem Jerozolimſkim/ á vważywſzy iáki gniew/ y iáka pomſtá Boſka/ nád niewdźięcznym onym ludem Izráelſkim wiſiáłá/ rzewliwie zápłákał/ Videns ciuitatem fleuit ſuper illam, płákał Pan Jezus wprawdźie/ y nád vmárłym łázárzem/ ále nie

Lyran: in hunc loc: Iob:

Pſal: 24

Pſal: 39

Pſal: 37

S. Aug: Serm: 1 de Sãct: qui eſt quartus de purg:

Rufin: in Pſal: 37.

S Greg: ſuper ſeptem Pſalm:

Luc: c. 19.

Iob: 19. Cap: ver: 21.

dźiw

dźiw/ bo ná one łzy ſioſtrzeńſkie/ y żale ſerdeczne rożnych pokrewnych iego/ obecnie pátrzáiąc/ łatwo być mogły łáſkáwe oczy iego Páńſkie pobudzone do płáczu/ płákał tákże y ná Krzyżu przed zelżywą ſmiercią ſwoią/ ále nie dźiw/ bo one meki nieznoſne/ y bole ſmiertelne/ ktore obecnie ponoſił tákowo mogły łzy wytoczyć/ z zbolałych powiek iego/ lecz kiedy płákał ſtánawſzy nad miáſtem Jerozolimſkim/ to záiſte była rzecz dźiwna/ gdyż ieſzcze w ten czás nic złego nie dokuczało Jerozolimſkim mieſzkáńcom/ y owſzem o weſołych/ y tryumfálnych pod ten czas ná powitánie iego zámyśláli áplauzách/ á on iuż przyſzłe mizerye/ y vtrapienia ich gorzko opłákiwał/ muſiáłá to tedy biedá nie poſpolita być/ ktora miáłá przyść ná nich/ kiedy ſámá náwet przyſzła futurycya iey/ obſitе łzy z Jezuſowych oczu wyćiſnęłá/ Nequaquam inaniter motus eſt, ſed futura intuens mala, ad compaſſionem, & lachrymas eſt inductus, mowi świety Dionyſius Carthuſianus w tym mieyſcu/ nie podáremne to práwi łzy z oczu płynęły Zbáwićielowi náſzemu/ w ten czas kiedy ná Miáſto Jerozolimſkie patrzył/ ále mu one przyſzłe bicze/ y karánia Boſkie/ ktore dokuczáć miały Jerozolimczykom/ do vżalenia/ y płáczu okázya były. Nápatrzył ſie ieſzcze świát w rożnych dyſferencyách czáſu vtrapienia y tormentow niewypowiedźiánych w Męczennikách świętych/ kiedy iednych żywo pieczono/ w Oleiu ſmáżono/ Smołámi/ Siárkámi/ y Ołowiámi w ogniu roſpuſzczonymi polano/ kiedy drugich kleſzczámi żeláznymi ſzárpano/ ćwierſowano/ ſzkápámi kretowano/ w kołá pleciono/ ná hakách wieſzano/ y korbáczámi drotowymi nie miłoſiernie ſieczono/ kiedy niektorych z ſkor obłupowano/ w więzieniu głodem morzono/ piłámi rzezano/ ná krzyż przybiiano/ kámienowano/ w głębokim morzu topiono/ ná ziemie z mieyſc wyſokich/ álbo ná ſkały ſpychano/ tyránſko iednym ſłowem mordowano/ kátowano/ y zábiiano/ iáko Apoſtoł święty piſze/ Ludibria & verbera experti, inſuper & vincula, & carceres, lapidati ſunt, ſecti ſunt, tentati ſunt, in occiſione gladij mortui ſunt. Przypátrzmie ſie náoſtátek kázdodźiennie świát onym żáłoſnym tragedyom/ y śmiertelnym bolom/ ktore kázdy człowiek ćierpi/ przy ſkonániu ſwoim/ kiedy oſtátnia mgłá/ álbo záćmienie wzroku mu w oczách odbiera/ y inſze zmyſły w przod go opuſzczáią niż vmrze/ kiedy wątpliwa nań náſtępuie wieczność/ albo błogoſławiona/ álbo nieſzczęśliwa/ á one wſzytkie w długi czás zamierzone zamyſły/ nie wiedźiet w co ſie obroca/ y gdźie ſie mu podźieią. In illa die peribunt omnes cogitationes eorũ, kiedy iuż do oſtátniey fortece ſerdeczney retyruie ſie duſzá/ gdźie iey nátura dlá ſukkurſu krew one ſubminiſtruie/ ktora z pulſow odbiera/ kiedy ćiáło robi piersiámi/ á duch ſie z Bogiem ráchuie/ nákſztał owego wiodárza Ewángelicznego ſprawuiąc ſie z goſpodárſtwá życia ninieyſzego/ kiedy iednym ſłowem mowiąc/ ſtáwáią w oczách człowiekowi wſzelákie ſpráwy iego/ czárt wſzytkie śiły wywiera ná przećiwko niemu/ ſtráſzny ſędźiá Chryſtus Jezus ſpráwiedliwy/ y ná wiekí nieodmienną nád nim feruie ſentencya/ á w tym bolesny ſtáie ſie duſze z ćiáłem rozwod; wſzytkie te iednák vtrapienia/ vdrecżenia/ y dolegliwośći świátowe reſpektem onych mąk/ ktore w ogniu czyſcowym wytrzymuią duſze/ záledwo ćieniem iednym názwáne być mogą. Vmbrá to iedná była vtrapienie Jobowe/ bo Jobá tylko troche ręká ſie Boſka tknęłá/ ále duſzyczki w ogniu Czyſcowym ćierpiące/ ſámá nurza/ ſámá grozy/ ſámá ſurowey Boſkiey ſprawiedliwośći ręká/ w onych zarzyſtych płomieniách długo przetrzymuie/ Eſt ergò tormentum purgatorij ignis, executor verò Diuina iuſtitia, ták nápiſał Martinus Roa Zakonu Societatis Ieſu, w pewney Xiążeczce ſwoiey o Czyſcu/ z Hiſpáńſkiego naprzod po włoſku á potym po łácinie przetłumáczony; vmbrá to iedná była vtrapienie Dawidowe/ bo lubo nie głaſtáłá/ ále dobrze przyćiſkáłá/ y do żywego doymowáłá ręká Páńſka temu Krolowi/ wielkie iednák ztąd vżenie/ y folgá iego była/ że pod ćiężarną ręką Stworce ſwego/ mogł chodźić okolo ſiebie/ y rożnymi

Martin: Roa de ſtatu Animar: Purgat: Cap: 5.

Hebr: Cap: 11. ver: 36.

sposobámi rátować śiebie sámego/ ále dußyczki w Czyscu/ żadney pomocy dodać same sobie nie moga; vmbrá to iedná byłá vtrapienie dopußczone ná Jerozolimczykow od Bogá zágniewánego/ bo to zwyczáyny iest/ y przyzwoity gniew Boski nád tymi/ ktorzy przez swoie nieprawośći głownymi sie ſtáią adwersarzámi iego/ iáko niegdy był niewdźięczny Jerozolimſki lud/ Nahum 1. cap: Vleiſcens Dominus in hoſtes ſuos expiraſcens ipſe inimicis ſuis, mowi Naum Prorok Páński/ ále to zda sie cále przećiwko zwyczáiowi/ y dobroći Boſkiey/ gniewać sie niby ná one wybráne dußyczki w ogniu Czyscowym bedące/ y ſurowa zápáleżywość wywierać nád tymi/ ktore kochaią go nád wßytko ſtworzenie/ y przytáżni iego świetey/ iuż nie odſtopia wiecznie/ S. Thō: Opuſc: 58. Ne punias me purgatorio igne, in quo tanta erit incendij vehementia, quod quaſi furere videberis etiam in electos, ták sie niegdy Anielſki Thomaß korzył Pánu Bogu/ nie karz mie Boże moy Czyscowego ognia pożárem/ ktorego tak ieſt mocna/ y niepochámowána potęga/ że sie wybuchać z niego/ gniewliwa zápáleżywość twoia/ náprzećiwko podobánym wybránym twoim widźi: vmbrá to iedná byłá wßyſtkie morderſtwá/ y kátownie Męczennikow świetych/ bo nam tákowa w tey mierze Ioannes Taulerus relácya dáie/ Ioann: Tauler: in feſto Omniū Sanct: In Purgatorio maiorem, pro aliqua terrena delectatione, & vno peccato veniali pænam luemus, quàm ſint, omnium illorum martyrum quorum hodie feſta colimus pænæ, etiam in vnum conflatæ, w Czyscowym ogniu práwi zá iedne ziemſkie vćieche/ álbo zá ieden grzech powßechny wiekße meki cierpieć bedźiemy/ niżeli wßyſcy Męczennicy/ ktorych my iuż teraz w tym Kośćiele militnacym świetá obchodźimy/ że czásow swoich ná tym świećie dla Páná Bogá cierpieli/ chociaßbyſmy ich ſobie poiedynkiem nie biorac/ oraz wßyſtkich liczyli; vmbrá to iedná bywa/ przy ſkonániu káżdego vmieráiacego człowieká/ meki oney/ ktora dußę w Czyscowym ogniu cierpia/ bo według opinicy Tomaßá świetego/ tak o tym Dionyſius Carthuſianus pißę/ Dionyſ: Carth: Thomas etiá aſ-

ſerit quod pæna purgatorij maior ſit, quàm pænæ moriętiū, in ipſo mortis articulo, dum punctura mortis cor trāsfigunt, ita quod rumpitur, tákowe práwi ieſt zdanie Tomaßa ś. iż wiekße meki ſa w Czyscu nád meki vmieráiacych/ ktorym podczas ſamo ſerce przy oſtátnim punkćie/ dla nieznośnych bolow śmiertelnych rwać/ y pukać ſie muśi; zkąd pomieniony wzwyß odemnie Martinus Roa Jezuitá/ w nabożnych o Czyscu medytacyach swoich/ opiſuiąc nieznośny vpał ogniá Czyscowego/ á fundniąc ſie także ná Anielſkiey Thomaßá świetego náuce/ ták twierdźi/ Quam vis autem ille ignis ſit eiuſdem ſpeciei cum noſtrate, quodammodo tamen admirabili à Deo eleuatur, vt & plus torqueat, & intimiùs penetret medullas animæ, quàm noſter corporis; & ſicut animæ cum eſſent corpori vnitæ, ſentiebant corporeum calorem, frigus, famem, dolores, &c. ita & cum igni alligantur eius patiuntur torturas; porro tormenta huius ignis tanta ſunt, vt iudicio Doctorum ſint vmbra omnes pænæ huius mundi, omniumq; Martyrum, imò & ipſius Chriſti vt ait Sanctus Thomas; lubo powiada ogień ow ktory pali dußę w Czyscu iednegoż ieſt gatunku z tym ogniem náßym ziemſkim/ cudownym iednák ſpoſobē ták go wſpomaga/ y podnośi ſam ſprawiedliwy Bog/ że daleko bárżiey piecze/ y bárżiey wſkros one tám dußyczki przeymuie/ ániżeli ten ogień/ máteryálne ciáłá náße piec/ y przeymowáć może/ y iáko dußę/ poki były z ciáłem połączone/ czuły goracość ciáłá/ czuły zimno/ głod/ y inße rozmáite boleści/ ták y teraz kiedy ich Bog do ogniá Czyscowego przywiązał/ czuią/ y cierpia ták nieznośne w vpalach iego meki/ że według pospolitego Doktorow Páńſkich zdánia/ wßyſtkie meki/ cokolwiek ich cały świát/ ma w ſobie/ wßytkie tormenty/ y męczeńſtwá/ náwet y ſámá gorzka Mękā Odkupićielá náßego/ nád ktora nigdy ſurowßey/ y okrutnieyßey ludzkie niewidźiało oko/ vmbrá to iedná ieſt (iáko vczy Tomáß świety/) względem tych mak/ ktore dußę w Czyscowym ogniu ponoßą. Czynić ſobie niektorzy zwy-

Serm: de com: animar:

Mart: Roa lib: Sup: cit: medit: 2

ći dubium, álbo trudność tákowa/ czemu to tylko ſáme dußę w Czyscowym ogniu cierpia/ á ciáłá ludzkie nie? ieżeli bowiem dußę z ciáłem połączone bywßy obrażały máieſtat Boſki/ y przeſtępowały przykázánia iego świete/ zárowno im tego dopomagały y ciáłá/ y owßem wiekßa czeſtokroć do grzechowego vpadku były im okázya/ toć iáko dußę w ogniu w przod purgowáne zoſtáią/ niżli do niebá przychodza/ náleżáłoby y ciáłom ná ſprawiedliwa mowiąc/ tegoß ogniá Czyscowego w przod wyćierpieć purgácya/ ániżeli w kompániey z dußámi swoimi doſtáną ſie do niebá; nád to ieſt rzecz nieomylna/ że wßyſtkich potępionych dußę/ lubo teraz ſáme tylko w ogniu piekielnym gorzeią/ po vniwerſálnym iednák zmartwychpowſtániu náßym/ iáko z ciáłámi wraz obrażały Bogá/ ták z nimi oraz wrzucone ná ogniſko piekielne palić sie wiecznie beda/ toć y te ciáłá/ ktorych dußę smáża sie teraz w Czyscu/ powinnyby też ná czás iáki w ogniu Czyscowym zoſtáwać/ y one ſpolne z dußą grzechy/ ſpolnymi czyścić mękámi. Solwuie to dubium Abuleńſki Paſterz ták/ że ponieważ po ſądnym dniu/ żadney iuż rzeczy docześney nie bedźie/ ále ſámá tylko wieczność menſuro bedźie wßyſtkiego/ dla tego grzeßnym ciáłom ludzkim/ nie doſtánie sie meki ogniá Czyscowego/ ktora doczeſna bedąc/ z czáſem vſtáć muśi/ przecie iednák ſprawiedliwość nic w tym ßwánkować nie bedźie/ gdyż coby miáły cierpieć ciáłá w onych płomieniách Czyscowych/ to zá nie cierpia dußę/ iáko do wßelkiey obrázy Páná Bogá wßechmogącego nie ciáłá/ ále dußę pryncypálnie konkurrowały żyiąc ná tym świećie/ przez dobrowolne zezwolenia woley swoiey własney/ bez ktorych grzech nie mogł być grzechem/ ták y ná onym świećie/ nie tylko ſáme zá ſie/ ále też y zá ciáłá w ogniu Czyscowym ſie pieką/ Non patitur vt pars, ſed vt homo, quia licet non ſit homo, retinet eſſe totius, & ideò etſi corpus per ſe demereri potuiſſet, anima iuſtè in purgatorio punitur pro illo. ták właśnie mowi Abulenſis, nie cierpi práwi dußá w Czyscu iáko cześć człowieká/ ále iákoby cały człowiek/ bo lubo ſámá ßczegulna nie ieſt całym człowiekiem/ całość iednák człowieká przyniey pod ten czás zoſtáie/ y áczkolwiek ciáło przez ſie zárabiáło ná karánie/ iednákże dußá zá nie ſprawiedliwie penowána/ y męczona zoſtáie; może tám zájyć káżda z nich/ y podobno zájywa do Páná Bogá ſłow onych z Dawidá świetego/ Omnia exceſſa tua, & fluctus tui, ſuper me tranſierunt, wßyſtkie o Boże moy náwálności/ y ſále mak ſrogich/ obáliły ſie ná mie/ ktorych by było ciáło ziemne rowno vpiáć powinno; może mowić iáka táka/ y one drugie ſłowá/ Veni in altitudinem maris, & tempeſtas demerſit me, doſtałam ſie tu w to ſtárczyſte/ y ogniſte morze/ y ták głeboko w nim brodźić/ y nurzáć ſie muße/ że mi iuż práwie vtonąć/ y zátopić ſie przychodźi; kiedy ſie owo morze zburzy/ to ſie ták widźi żeglarzom/ że raz do gory ták wyſoko wzbiáią ſie wały/ iż niebá tykáć ſie zdáią/ á drugi raz ták vpádną/ y rzuca ſie w głab/ iákoby do piekielney wpáść miały przepáśći/ ták o tym gdźieś rzekł Pōćtá.

Pſal: 41.

Pſal: 68. ver: 3.

Me miſerum, quanti montes voluuntur aquarum,
Iam iam tacturos, ſydera ſumma putes.
Quantæ diducto ſubſidunt æquore valles,
Iam, iam, tacturas tartara nigra putes.

Pſal: 41.

w podobny ſpoſob/ y owá podźiemna náwálność ogniá Czyſcowego/ raz ſie wznieśie áż pod niebo/ kiedy one dußyczki wſpominać ſobie poczną ná firmámencie niebieſkim pánuiącego Bogá/ iáko nayprzedzey życząc ſobie przed obecnośćią iego świeta ſtánąć/ Quando veniam, & apparebo ante faciem Dei? á zás drugi raz ſunie ſie/ y pogrąży/ áż ku ſámemu piekłu bezdennemu/ kiedy według opiniey niektorych Doktorow/ z wielkiey ciężkośći mąk/ do tákowe przychodza zápomnienia o ſobie/ niektore z onych duß/ że zgołá ná czás niewiedzą/ co z nimi ſie dźieie/ niewiedzą kedy ſą/ czyli w piekle/ czyli gdźie indźiey/ czyli przy nádźiei żywotá wiecznego/ czyli nie? Teologowie karánie ogniá Czyscowego názywáią Pœnam ſensūs, karániem zmyſłu/ nie dla tego żeby dußę bez ciáłá w Czyscu cierpiące/ miały mieć w ſobie iákie máteryálne zmyſły/ ná ktorychby im ogień Czyſco-

Abulen: quæſt: 74. in cap: 25. Matt:

wy dokuczał/ ále dlatego/ że wiekßę czuia od niego dreczenie/ ániżeliby były czuły ná tym świecie/ chociażby były z zupełnymi ćielesnymi zmysłámi/ y zewßystkim ciałem swoim/ całkiem do ogniá wrzucone; w ták ćießkich tedy mękách/ y torturách ognistych/ niektore sie zápominaią/ że o stanie swoim nie wiedzą/ ázkolwiek nic nie bluźnią náprzećiwko Bogu/ nie vnoßa sie żadna niećierpliwośćia swoia náprzećiwko Stworcy własnemu/ iáko sie w piekle dźieie/ ále iednák vstáiąc ab actu exercito expressæ laudis Dei in stuporem mentis przychodzą/ y ták zostáią iákoby przy sobie nie były/ áż do tad/ poki ich w tym/ mortyfikować Bog zechce/ á osobliwie o tych dußach rozumieią to Doktorowie/ ktore tu názbyt niedbále/ y zápámietywále bywały o zbáwieniu swoim. Znayduią sie y tákowe miedzy owymi dußami/ że ießcze ćießße meki w ogniu Czyscowym ponoßą/ niżeli w ogniu piekielnym/ z poreptonych niektorzy/ gdyż iáko vczy Abulensis wyjey odemnie wspomniony/ kiedyby dźiś náprzykład (czego obroń Boże) vmárł czlowiek ktorykolwiek/ z kilka grzechow śmiertelnych/ álbo choć tylko z iednym/ bez wßelákiego żalu pokutnego/ y w onym stanie grzechowym dostałby sie do pieklá/ á potym drugi vmárłby tysiącami śmiertelnych grzechow obłożony/ dla swoiey iednák prawdźiwey/ y ßczerey pokuty/ gdyby sie dostał do Czyscá/ tedyby temu wiekße meki ogień Czyscowy záda wał/ zá tysiące grzechow iego/ niżli owemu zá ieden tylko że temu docześnie/ á onemu ná wieki / Quis mille patratis sceleribus ad eorum expiationem nihil egit, moriens, & de patratis dolens, pænas euadet inferni, purgatorios petens ignes, satisfactionem expleturus, maiorem pænam purgatoriam acerbitate tolerat, quàm qui infernali mancipatus sede, pro vnica culpa tolerabit, słowá tego Doktorá/ y Biskupá Abuleńskiego/ day my to mowi/ że kto tysiąc śmiertelnych grzechow popełniwßy/ y żadney zá nie tu ná świecie satisfákcyey nie vczyniwßy/ z żalem serdecznym/ y z skrucha prawdźiwa vmiera/ tedy tákowy może/ vchronić sie pieklá/ ále iednák do Czyscowego dostawßy sie ogniá/ ná wyczyßczenie zbrodni swoich ćiężße meki ćierpieć będźie/ niżeli w piekle ten ćierpi/ ktory tylko zá iedne niepráwość śmierteina potępiony został.

Abulen: Parad: Cap: 4.

D.

D. Ant: Sum: Par: 4. Cap: 10 §. 4

Owo zgołá o ćießkości ogniá Czyscowego ktora owym niebożetom dußyczkom zádáie/ nie mnie mowićby potrzebá/ áleby raczey sámych onych pácyentow Czyscowych/ gdyby to można rzecz była/ tu ná świádectwo záćiągnąć/ y prezentować sie ześło; pisze S. Antonius o iednym zmárłym człowieku ktory przed śmiercią swoią/ ćießką/ y długą bywßy/ z dopußczenia Bożego złożony choroba/ kiedy wielce tęsknił sobie/ y znáczna vwodźił sie niećierpliwośćią/ posłał do niego Pan Bog Anioła iednego/ ájeby był iedno sobie z tego dwoygá obieral/ álbo dwie lećie ießcze w oney chorobie leżeć/ á potym prosto poyść do niebá/ álbo zaraz śmierć połknawßy/ do ogniá Czyscowego ná trzy dni sie dostáć/ on rozumiejąc że to lekßa y znośnieyßa rzecz była/ trzy dni ćierpieć po śmierći/ ániżeli zá żywotá dwie lećie/ wolał być trzy dni w Czyscu/ niżli dwie lećie chorować/ vmiera tedy záraz/ y w pada w ogień Czyscowy/ á potym w iedne godźinę gdy przychodźi znowu owje Anioł Páński do niego/ konfortuiąc go w owych mękách/ nie poznał go/ y nie wierzył/ żeby to Anioł był dobry/ ták mowiąc do niego/ gdybyś ty ieden był z dobrych Aniołow/ tedybyś mie był nie záwodźił/ áni kłámał przedemną/ powiedźiałeś mi/ żem tu tylko przez trzy dni ćierpieć miał/ á ia tu iuż tak wiele lat smáże sie w tym ogniu; mylił sie rzecze mu Anioł/ bo to dopiero iedną godźiną minęło/ iáko ty iesteś w Czyscu/ á iákie meki teraz czuieß/ tákie ćierpieć maß poki cále trzy dni nie minę/ áß owá dußá znowu pocznie prosić Anioła/ przebog zmiłuy sie nádemną/ á ieżeli ieden iestes z Aniołow Bogá chwalących/ przyczyń sie zá mną do iego máiestatu świętego/ á żebym znowu do moiey powrocił sie choroby/ niech znowu ná świát idę/ y nie tylko przez dwie lećie/ ále chociażby/ naydłużey/ poki będźie wola páńska/ niech w owey moiey chorobie/ iáko łázarz leżę/ bylem tylko z tego ogniá mogł być wybáwiony/

Petrus Damiá: in comment: de quibus miracu: qui reperiuntur, Tom: 7

ny/ y ták zá interceßya/ y prożba Anielska/ otrzymał był te láski od Páná Bogá. O Swietym Sewerynie Biskupie Kolońskim świádczy Petrus Damianus Ostyeński Jnfulat/ że kiedy czásu iednego pewny Kleryk Kolońskowi/ ktorego on obaczywßy/ y wielce sie zádźiwowawßy spytał go/ coby robił/ y dla iákiey przyczyny w rzece oney śiedźiał? ná co mu Biskup rzekł/ poday mi tylko reke swoie á żebym ći ia w tey wodźie zánurzył/ to poniekąd dorozumieß sie/ co sie tu ze mną dźieie/ poda mu reke Kleryk/ y zánurzyć mu ią sobie w rzece oney dopuścił/ áż záraz wßystká skorá/ y mieso z reki opádło/ á sáme tylko gołe kości ná rece zostáły/ ná co weyrzawßy Kleryk/ y boleśnie westchnawßy odezwie sie znowu do niego w te słowá/ á dla Bogá coż to tákiego ia widzę/ y czuię? wzdyć my to ćiebie/ wßyscy iuż mamy zá świętego/ y w niebie kroluiącego Biskupá/ iuż po śmierći twoiey cudow poczyniłeś nie málo/ iuż sie co żywo do ćiebie w potrzebách swoich vćieka / y skutecznego ratunku doznáie/ á ty iák widzę/ ćießkie ießcze meki/ w tey wodźie ponośiß/ odpowie mu świety Seweryn/ wßákże wieß bárzo dobrze/ w iákiey powadze/ y reputácyey bylem ná dworze Cesárskim zá żywotá moiego/ że práwie Cesarz nic bez moiey rády nie począł/ względem ktorych vsług codźiennych/ y rostárgnienia przy Dworze/ według zásłu przynależytego/ nieodpráwiałem powinnych pacierzy moich Kápłáńskich/ dlatego teraz wielce ćießkie czuię/ w tey wodźie vpały/ ogniá Czyscowego/ poki sie Bog dobrotliwy nie zmiłuie nádemną/ ty iednák westchniy ze mną wraz do Páná Bogá/ ájeby ćiało znowu tey rece twoiey przywrocił/ y zaraz tak sie stało. O Swietym tákże Mauryliuśie Rotomágeńskim Pásterzu czytałem te historyą/ że kiedy go iuż vmárłego do Kościołá ná márách dla pogrzebienia niesiono/ z woley Boskiey ożył znowu/ y do wßystkich ná oney żałobney ceremoniey pogrzebowey przytomnych/ mowić począł te słowá/ Owieczki moie posłuchayćie ostatniey kochaiącego Pásterzá wáßego rozmowy/ iák skoro tylko zápłáćiłem dług śmiertelności moiey/ pewne osoby wielce piękne/ przyiemne/ y stroyne/ prowadźiły dußę moię ku wschodowi słońcá/ obiecuiąc mi niebo/ wstąpiliśmy do Jeruzalem/ y támtecznym świętym Páńskim oddáliśmy rewerencyą / á ztámtąd vdáliśmy sie ku Jordanowi z zgromádną/ y liczbowną ássystencyą/ ktora mie wielce ćießyłá/ lecz kiedy iuż mieliśmy sie przez Jordan przeprawiáć/ rzekł do mnie owiß to prowadźiciele moi/ tákowe iest rostázánie/ y ordynáns Páński/ ázebyś sie tu ná tym mieyscu/ z owych wßystkich grzechow powßechnych/ ktorychés ná Spowiedźi świętey nie wyznawał/ przez strách niezmierny oczyścił/ á w tym záraz niepoliczone czártow przeklętych woysko ná powietrzu stánęło/ ktorzy ku mnie kopiie składáć/ y tak zarzyście ognie z siebie wybuchać poczęli/ że wßystek á wßystek ostrokończystym żelázem/ y płomieniámi ognistymi okolicznie ná powietrzu obroczony zostawßy/ nieporownána bylem nápełniony boiáźnią; pokazał tedy wam Bog wßechmogący ten fawor/ że mi sie wrocić do ciáłá / y opowiedźieć wam/ o strąßnych/ y nieznośnych Czyscowego ogniá vpałách rozkazał/ ázebyście iáko naylepiey/ y naypilniey/ około zbáwienia swego chodźili: Toßby/ y wßystkie inße w Czyscu ćierpiące dußyczki bez wątpliwości wyznały / gdyby im zechćiał Bog poruczyć te funkcyą/ że nieznośne/ niewypowiedźiáne/ y náßy práwie dowćipem niedośćigłe są ogniá Czyscowego ćießkości.

Ita Vincenti: lib: 25. Cap: 4.

E.

Znáyduią sie ießcze podobno niektore inße meki w Czyscu niepoiete/ y nieznośne ad Pœnam sensus należące/ lubo sámemu tylko są Pánu Bogu wiádome/ álbo tym/ ktorym on tego/ przez osobliwą rewelácyą swoie Páńską powierzą/ iáko náucza náß Laurentius de Laurea, teráźnieyßy Kárdynał Kościołá Bożego/ De alijs pœnis potest esse dubiũ, sed verisimile videtur, vt aliæ adsint, vel mitiores, vel grauiores, iuxta quantitatem durationis, sed hoc Deo soli notum est, & ijs quibus ab eo reuelatur, ále iednák miedzy wßystkimi/ nayćiężßa im iest

Cardin: Laurea: loc: sup: cit: artic: 6.

prywácyą widzenia Bośkiego; zowią te męke vczoni Pænam damni, męką z ßkody pochodzącą/gdyż iáko ći ktorzy iuż w niebie pátrzą ná Bogá swoiego/ iáko ná swoie dobro nieskończone/ nieposiete korzyśći/ y poćiechy odnoßą/ ták y owi ktorych Pan Bog dla wády grzechowey nie przypußcza ießcze/ do oglądánia y zażywánia/ nieográniczoney istności swoiey páńskiey/ nieporownána zrad ßkodę/ y vtrapienie máią: przenośi wßelką fákundyą/ y wymowę ludzką owá inklinácyą/ y áppetyt/ w dußách Czyścowych/ ktory máią do widzenia Páná/ y Stworcę swoiego/ ciągnie ich mocno ku Bogu ową nádźieią nieomylną/ y ową żądzą niezmierną/ ktorą iest w nich do nábycia ostátecznego terminu/ y kresu swoiego nád przyrodzonego/ pewne są tego że w niebie krolować będą z Bogiem/ ále że pewność ich idźie w przećiąg teśkliwy/ że nádźieią/ y prágnienie ich nie záraz skutek swoy pożądany odnosi/ że inklinácya/ y áppetyt ich do ßczęśliwości wieczney nie rychło rzecz sama wypełniony bywa/ dlatego/ to im naywiękßa/ y nayćiężßa męka zádáie. Czytamy w żywocie Karolußá świętego/ że wielce życząc sobie przyść do widzenia Bośkiego/ niezmiernie teśknił ná tym świećie/ y vśtáwicznie o to prosił Páná Bogá/ áżeby go był iák nayprędzey wźiął/ y powołał do siebie/ wiec kiedy záśu iednego rewelował mu Bog/ że po roku miał vmrzeć/ y ćießyć się z nim/ z ćießka bárzo te nowine odebrał boleśći/ y obfitymi częstokroć záléwał się łzámi/ że ták długo chućí iego morty fikowáne/ y przećiągnione być miały; Dawid święty práwie omdlewał/ iáko sam świádczy o sobie/ kiedy go mocne wźięło prágnienie do Bogá/ Concupiscit, & deficit anima mea, in atria Domini; Páwel święty/ że ták rzekę/ nie wiedźiał co rzec sam z sobą/ skoro pożądał niebieśkiey społeczności z Chrystusem/ Mihi vivere Christus est, & mori lucrum, desiderium habens dissolui, & esse cum Christo, ták nápisał do Filippensow/ ia sobie práwi záden nie mam tego żywotá mojego/ chybá ow żywot z Chrystusem/ w wielkim iest v mnie pożądániu/ w ten záś wie potka zyść wielki/ kiedy ninieyße życie skończę/ á dostáne się do obecności Chrystusá mojego; ieżeli tedy tu ná źiemi kochankowie Boścy/ ták gorące mieli prágnienie do widzenia Stworce swoiego/ że im się iednym tormentem zdał być ten żywot doczesny/ ktory nád wßystko iest ludźiom inßym naymilßy/ coż rzeczemy o owych dußach/ z ćiałem rozłączonych/ á w Czyścowych mękach będących/ iáko wielkie w sobie chući ku Bogu wzniecáią/ á przyść do tego nie mogąc/ żeby na niego według áffektácyey/ y żądze swoiey pátrzały/ iáko zrad vtrapienie nieporownáne ponoßą: kiedyby iáki poufały dworzánin Krolewski ábdánkowány został od obecności Páńskiey/ chociażby tylko do záśu/ wielceby go to gryść/ y trapić musiáło/ że oney miley z Pánem swoim postrádał konwersácyey/ kiedyby teraz ná tey świetey/ y spráwiedliwey woynie/ ná ktorą Polską náßą z Cesárzem Chrześćiáńskim/ z Rzeczą pospolitą Wenecką/ y z Oycem świętym ligę pobożną przyćiołą ná przećiwko Turkowi/ kiedyby mowie ktorykolwiek z náßych Synow Koronnych dostał się do więźienia/ y niewoley Tureckiey (iákoż to iuż bez pochyby/ nie iednego potkáło) o iáko często gęsto sárkałby ná to y wzdychał/ że postrádał obecności kochánego Oycá swoiego/ do ktorey Bog to wie/ kiedy się názad powroći/ coż rzeczemy o owych dußach Czyścowych/ wielce Bogá kochálacych? iáko się trapią zrad nieporownánym sposobem/ że od dworu niebieśkiego/ y od pożądáney przytomności Bośkiey do záśu muśą być álienowáne/ że od prezencyey vkochánego Oycá niebieśkiego odálone zostáwßy/ zátrzymáne są w Czyścu/ miedzy ktorymi iest wiele tákowych/ co ná wiekße vroczenie/ y káránie swoie/ nie wiedzą/ iáko długo w tym tám więźieniu być máią: Bierzćie miáre ludźie świątowi/ z owego waßego nieporządnego w doczesnych rzeczách zákochánia/ iáko was męczyć zwykłá/ y trapić melánchołia/ iáka ćiężkość/ y teśknicá was bierze/ kiedy z swego vlubionego/ y vpodobánego obiectum prywowáni iesteśćie/ ták wielkie z tey okázyey ná sercách wáßych/ czuć zwykliśćie ćießkości/ że báßliwi Pótrowie vtrapienie pochodzące z wáßych ßalonych ámorow/ iedno ochłánia nazwáli/ albo przepáśćią boleśći/ coż rzeczećie o owey świetey/ státeczney/ nieodmiennej/ nádprzyrodzonej/ y wiecznej miłośći/ ktora paláia dußę w Czyścu przećiwko Bogu swoiemu/ iáko niezmiernie ich dręczyć muśi/ vśilnie pożądanego/ y nád wßystko stworzenie zákochánego dobrá prywácya: Rewelował to niegdy Brygidźie świętey sam Chrystus/ (iáko notuie Blosius) że niektore znáyduią się dußę tákowe w Czyścu/ ktore żadnego inßego káránia nie máią/ oprocz sámego teśkliwego/ á vstáwicznego prágnienia do widzenia Bośkiego/ ná te dußę osobliwie spráwiedliwy Bog káránie tákie przepußcza/ ktore tu ná tym świećie nie stáráły się oto/ áżeby go były zupełnym áffektem swoim kochály/ álbo do iego obecności świętey/ żárliwe w sobie żądze wzbudzáły/ zá to tedy w Czyścu tákie w nich wznieca prágnienie/ y ták gorące żądze/ do nábycia Bośkiey prezencyey swoiey/ że práwie iednym káżdodźiennym/ á niepoietym názwać ie dußnym męczeństwem możemy. Dwoiáka iest w tey máteryey miedzy vczonymi Theologámi opinia/ iedni mowią że w Czyścu nie máß pænam damni, bo chociaß owe dußyczki prywowáne są do záśu widzenia Bośkiego/ nie iest to iednák v nich/ áni názywać się powinno kárániem z tey przyczyny/ że to one dobrowolnie od Bogá spráwiedliwego przyimuią; w piekle tylko prywácya widzenia Bośkiego/ iest kárániem/ nád wßelkie káránie naywiękßym/ ponieważ potępieni nie z chęći/ ále z musu/ widźieć Bogá ná wieki nie będą/ przeklináią Stworcę swego/ y sámych siebie zá to/ iż rozumnymi bywßy stworzone duchámi/ y sposobnymi do widzenia dußnym okiem swoim/ nieskończoney istności Bośkiey ná wieki wieczne/ iednák to ich ßczęśćie nie potka/ co się miedzy dußyczkámi w Czyścu nieznáyduie; ma fundáment tá opinia y w owych słowách Subtelnego Doktorá nászego/ ktore po sobie cytuie Bonáwenturá ś. tegoż będący mniemánia/ De pœna damni dico, quod non est solum carentia, quia sic non esset pœna, sed carentia est boni apti nati inesse &

Blosius in monili spiritu cap: 13.

Scot: in 4. dist: 50 quę: 6 § ad

conuenientis, nec cum hoc toto esset illa carentia pœna, nisi esset nolita, & ideò oportet, quod sit carentia inuoluntaria, o tym karaniu powiada ktore pochodźi z prywacyey widzenia Boskiego tak trzymam/ że nie dla tego náśkiego tak trzymam/ że nie dla tego náżywa się karaniem/ iż Bogá widźieć nie dáie/ ale dlatego/ że duchow rozumnych prywuie przyzwoitego sobie nieskończonego dobra/ do ktorego miały sposobność od Bogá sobie dana przy stworzeniu swoim/ á oprocz tego/ ießcze z tad mánuie się karaniem/ że nie iest dobrowolnym/ ále że ie naprzećiwko własney woley swoiey/ rozumne dußę ćierpią; wiec iż w czyścu dobrowolnie przyimuią to/ y ćierpią dußyczki/ choć Bogá swoiego nie widzą/ dlatego v nich tá prywácya widzenia Páńskiego prawdźiwym nie iest kárániem. Inßa záś pospolitßa/ y do zdánia śś. Doktorow Páńskich/ bárźiey się konformuiąca sentencya twierdźi/ że nie tylko w piekle/ ále też y w czyścu/ prywácya widzenia istności Boskiey/ iest prawdźiwym kárániem/ ktore się zowie pæna damni, álbowiem choćiaß one dußę dobrowolnie poniekąd przyimuią to z rąk Boskich/ konformuiąc się do spráwiedliwości/ y vpodobánia Páńskiego/ przećie iednák niezmiernie tym się trapić muśą/ że nieskończonego/ y nád wßystko stworzenie zákochánego dobrá swego prywowáne zostáią; ták tedy mowić potrzebá/ że ono ich káránie iest dobrowolne/ y niedobrowolne/ iest dobrowolne ex suppositione iáko mądrzy mowićie/ bo że ich Pan Bog ták mieć chce/ y że ono káránie ná oczyßczenie/ y dosyć vczynienie zá grzechy swoie iest im koniecznie potrzebne/ dla tego też wola swoie applikuią do niego/ nie iest im záś dobrowolne absolute mowiąc/ bo iest przećiwko przyrodzoney inklinácyey/ przećiwko wielkiey miłości/ y prágnieniu ich/ ktore máią do widzenia Páná/ y Stworcę swoiego/ záczym z tego fundámentu nie mogą być/ tylko wielce/ y ćießko strapione: iáko náprzykład kiedy owo kto wpádnie w chorobę/ z dopußczenia Páńskiego/ może się z iedney miáry dobrowolna zwáć owá iego chorobá/ kiedy przy dobrey reflexyey ćierpliwie ią znośi/ iáko káránie sobie z wo-

primam quæst: sub lit: N.

In vita S. Carillij lib: 2. Cap: 7.

Psal: 83.

Philipp Cap: 1. ver: 22.

ley Boskiey nádáne/ nie ieſt iednák ſimpliciter, áni directè dobrowolna/ bo Doktorow/ y Cyrulikow rozmáitych záćioga ná vleczenie iey/ życzac iey pozbyć/ y ſtrácone rekuperowáć zdrowie/ ták y duſze/ nie máiac w Czyſcu widzenia Páńſkiego/ dobrowolnie to cierpia/ że im Pan Bog ták każe/ ále z tad nie dobrowolnie/ że ſobie życzą iák naypredzey/ y vſtáwicznie prágna ogladáć Stworce ſwoiego/ álbo ieſzcze wedlug ſubtelney dyſkurſuiac náuki Doktorá náſzego/ inſze ieſt chcenie dobrowolne/ ktore bywa/ à voluntate cauſante, inſze ktore bywa/ à voluntate acceptante, á inſze ktore bywa à voluntate patienter ferente, dobrowolne chcenie ieſt w ten czás/ à voluntate cauſante, kiedy owo z woley náſzey/ álbo cały dzień poſćiemy/ álbo inſzy iákikolwiek dobry vczynek pełniemy/ à voluntate záś acceptante, chcenie ieſt w ten czás dobrowolne/ kiedy owo dyzguſt iáki/ ták mile/ y wdzięcznie przyimuiemy od kogo/ że go nie tylko ſámi vmyślnie ſzukamy/ ále teſż z niego/ gdy nas potka/ wielce ſie cieſzemy/ iáko czynili ſwieći Męczennicy Páńſcy/ kiedy ſie ſámi ná rożne vokrutnych Tyranow nárażáli deſpekty/ y vtrapienia doczeſne/ z chećia ie wielka ponoſząc/ à voluntate náoſtátek patienter ferente, chcenie náſze/ dobrowolne ná ten czás ſie dźieie/ kiedy cierpliwie iákiekolwiek wytrzymuiemy karánie/ ále iednák wybrnąć z niego ſerdecznie ſobie życzemy; nie pierwſzym tedy ſpoſobem/ áni wtorym/ ále tylko trzećim dobrowolna ieſt prywácya widzenia Boſkiego/ owym duſzyczkom Czyſcowym/ gdyż lubo z wſzelka ie cierpliwoſćia znoſza/ z niewypowiedźiánym iednák prágna tego áffektem/ ázeby z niego być mogły eliberowáne/ á do pożądánego doſtáły ſie oblicza Bogá ſwoiego. Prawdá to ieſt/ że to karánie ktore ſie Pæna damni zowie/ daleko ljżeyſze ieſt w Czyſcu ánizeli w piekle/ ljżeyſzym ie bowiem w Czyſcu czyni/ oná pouſáłoſć y nádźieią gruntowna/ ktora máia one duſzyczki o wybáwieniu ſwoim/ nápátrza ſie vſtáwicznie/ iáko ich wiele z Czyſcá idźie do błogoſłáwieńſtwá wiecznego/ y nic nie watpia o tym/ że ich toż ſzczeſćie pewnie á nieomylnie

S. Greg: lib: 4. dialog: cap: 55.

Card: Baron: tom: 10. An: 874

ex vita S. Vincentij & tract: de purg: cap: 16.

F.

2. Machab: Cap: 12 ver: 43.

Euſeb: Alexánd: in hom de Domin:

S. Cyrill: Hier: Catech: 5.

ſzeka/ ljżeyſzym czyni ono karánie wiárá ich/ ktora máia w miłoſierdźiu/ y nieſkończoney dobroći Boſkiey/ że lubo ie karze/ poſtáremu ie kocha/ y w ſámym náwet karániu/ bárźiey miłoſierdźiem/ ánizeli ſprawiedliwoſćia nárabia/ ljżeyſzym ie czyni/ oná ſubordynácya/ y poddánie woley ſwoiey pod wolą naywyższego/ że nie tylko chętnie cierpia to co im Bog każe/ ále/ y ſáme ſobie niebá ináczey nie życzą/ tylko ázby wprzod wſzelkie mákuły/ y zmázy grzechowe/ w nich wyczyſzczone zoſtały/ coby iáſne/ y piękne w oczách Páńſkich ſtánęły/ ále iednák przy tym wſzytkim daleko ich to bárźiey vgara y trapi/ że Stworce ſwego nie widzą/ anizeli wſzyſtkie inſze w Czyſcu bedace karánia.

W tych tedy wſzyſtkich ták cieſzkich/ y nieznoſnych mękach/ (do drugiey przyſtępuiąc kázánia moiego eześci) możemy naprzod wielce one duſzyczki Czyſcowe rátować/ ſtráſznymi ofiárami Kapłáńſkimi Przenayświętſzego Ciała/ y Krwie Jezuſowey/ bo ieżeli one Stározakonne Ofiáry były miłe Panu Bogu/ w ktorych bydlece mięſo oddawano zá vmárłych/ iáko w Xięgach Machábeyſtich wſpomina Pismo święte/ Iudas miſit Hieroſolymam offerri pro peccatis mortuorum ſacrificium, coż rozumiećie/ iáko daleko przyiemnieyſza/ y duſzom pożyteczniejſza ieſt tá ofiárá nowozakonna własnego Ciáłá/ y Krwie ſámego Synā Boſkiego? Memento in oblatione Parentum, & fratrum, qui iam è vita exceſſerunt, hoc enim faciendo, magnam requiem defunctis concilias; ták nápomina kázdego z nas Euſebius Alexandrinus, Pámiętay prawi ná to każdy człowiecze Chrześćiáńſki/ ázebyś zmárłych twoich Rodźicow/ y brátí/ nie przepominał przy ſtráſznej Ofierze Kapłáńſkiey/ to bowiem czyniąc/ wielki im odpoczynek ſprawuieſz; toż mowi y Cyrillus Hieroſolymitanus, w te ſłowá/ Pro omnibus oramus, qui inter nos vitâ functi ſunt, maximum eſſe credentes animarum iuuamen, pro quibus offertur obſecratio ſancti illius & tremendi, quod in altari poſitum eſt ſacrificij, modlemy ſie zá tych wſzyſtkich/ ktorych Bog z

poſtrzo-

poſtrzodká nas ná on świát iuż zábrał/ bo mamy wiáre tákowa iż one duſze naywiekſzy rátunek odnoſzą/ zá ktore święta/ y ſtráſzna Ołtarzowa Ofiárá máieſtatowi Boſkiemu prezentowána bywa/ Multum ſolet animas, etiam poſt mortem, ſacra oblatio Hoſtiæ ſalutaris adiuuare, vt hanc nonnunquam ipſæ defunctorum animæ expetere videantur, świádczy ták że Grzegorz święty/ ták wielce práwi ieſt pomocna duſzom zmárłym Mſza święta/ iż częſtokroć tu miedzy nas/ ná żebránine przychodzą z poruczenia Boſkiego/ ázeby ſobie ſtráſzne Ofiáry Káplánſkie przez miłość Boſka wyżebrać/ y kogokolwiek mogły. Jákoż ták czytamy w Bároniuſzu o Ludwiku Krolu Niemieckim/ że kiedy podczás Owádrágezymy pokinowſzy intereſſy wſzelkie Páńſtwá ſwego/ ná ſáme tylko ſłużbe Boſka/ y zbáwienne zábáwy czás wſzyſtek obrácał/ obaczył we śnie raz przed lat trzydźieſta zmárłego/ Rodźicá ſwoiego/ Ludwiká wtorego/ w cieſzkich mękach zoſtáiącego/ ktory ták rzekł do niego/ záklinam cie w imie Jezuſá Chryſtuſá Odkupićielá świátá/ ázebyś duſze moie/ przez lat iuż ták wiele męki cieſzkie cierpiąca/ iáko naypredzey poſtárał ſie z Czyſcá wywindować/ zátrwożony tedy ocknawſzy ſie Krol/ á ſynowſka kommizerácya y lutoſćia zdiety/ záraz liſty porozpiſował do wſzyſtkich w Kroleſtwie ſwoim Klaſztorow/ żeby zá duſze Oycá iego ſtráſzne Ofiáry Káplám ofiárowáli/ przez ktore w krotce potym z mąk Czyſcowych vwolniona zoſtawſzy/ poſłá do chwały niebieſkiey; ták czytamy w Żywocie Wincentego świetego Ferreryuſá o własney ſiostrze iego/ ktora w niebytności Małżonká iey/ niecnotliwy człowiek ieden/ ſámę tylko ſzczegulna w domu vdybawſzy/ y oſtrego puynałá/ álbo ſzteletu dobywſzy/ ná wylot chćiał ia przebić/ ieśliby była ná nieczyſte jadze iego ſkłonić ſie/ y zezwolić niechćiałá/ zák linałá go boiáźnia Boſka/ cieſzkoſćia/ y ſproſnoſćia grzechu cudzołoſtwá/ podźćiwoſćia/ y wiárá ſwoia Małżeńſka/ lecz to wſzyſtko nic nie pomogło/ ſlepa miłoſćia zdietemu nápáſnikowi/ ktory iáko vmyślnie/ y długo ná to czátował/ ták ná wſzelákie wymowki/ y vśilne prożby bogoboyney Mátrony bynamniey niedbáiąc/ przeklete chući ſwoie ćielesne wypełnił; oblewáłá przez kilká dni te ſromotna hańbe ſwoie łzámi rzewliwymi/ vſpokoić ſie iednák w żalu ſwoim nie mogąc/ poſtánowiłá to v ſiebie/ ázeby była w ſmáczney iákiey/ y ſpecyálney potrawie/ zdrayce onego otrutá/ y żywot mu wźiela/ iákoż ták vczynilá/ w krotce potym porozumiawſzy y poſtrzegłſzy po ſobie/ iż zá ona okázya plodem cieżarna zoſtáłá/ cześcia dla wſtydu ſwoiego/ cześcia dla boiáźni powracáiącego do domu Małżonká/ ſzukáłá tákowego/ y zájyłá ſpoſobu/ że ow plod w ſobie zgubiłá/ á co gorſza że tych táiemnych grzechow ſwoich wyſpowiádać ſie wſtydźiłá/ y lubo częſtogeſto Spowiedź powtarzáłá/ według pobożnego zwyczáiu ſwoiego/ tych iednák grzechow táiłá oczekiwáiąc ná iákiego nieznáiomego Kápłáná/ przed ktorym dopiero te cieſzkie grzechy ſwoie opowiedźieć myślilá; w krotkim czáśie/ przydźie do niey podrożny pielgrzym ieden w chábićie Zakonnym (á to był diabał) ktorego obaczywſzy wielce ſie vrádowáłá/ y naypierwey ſpytawſzy go/ ieżeli Kápłan był/ y ieżeli mogł wyſłuchać iey ſpowiedźi/ á kłamliwy reſpons vſłyſzawſzy od niego/ że ták nie ináczey/ záraz poſłá z nim do Kośćiołá co nayblizſzego/ y z wielka ſtrucha/ y z żalem ſerdecznym cieſzkich owych grzechow ſwoich wyſpowiádawſzy ſie/ po trzech dniách wpádłá w chorobe/ y prętko potym vmárłá; dowiedźiawſzy ſie o iey śmierći Wincenty świety/ goraco prosił Páná Bogá/ ázeby mu był oznáymić złáſki ſwoiey raczył/ ieżeli Siostrá iego dla wyſokich cnot/ y znákomitey pobożności ſwoiey Chrześćiáńſkiey/ z ſzczeſliwa ſie była po żeściu z świátá tego przywitálá wieczności/ áż czásu iednego nabożnie celebruiąc Mſza święta/ záchwycony zoſtał w duchu/ y obaczył iákąs niewiáſte w ogniu goráiąca/ á oná iedno niewiniątko nád ſmole czernieyſze/ ná rękách ſwoich piaſtuiąc/ y do piersi przyćiſkáiąc/ po káwálcu vgryzálá/ y polykálá/ ktore gdy ſie znowu zraſtało/ oná ie też znowu kaſáć/ y gryść poczynálá/ ſtrwożony tákim widowiſkiem Win-

ex vita S. Vincentij & tract: de purg: cap: 16.

centy świety/ w Jmię Chrystusá Jezusá niewiáśte one záklał/ coby mu byłá wßyśtke one ták okropna wizya wytłumáczyłá/ áß w tym záraz odezwie śie/ y rzecze do niego/ iam ći to ia iest/ oná Siostrá twoiá Fráncißká/ ktoram zá mego żywotá/ tákimi zbrodniámi moimi/ bárzo ćießko Máieśkat Boski obrázißá (y wßyśtek mu ták z regestru/ ow nießczesny proceder swoy opowiedźiáłá) á lubo tego wßyśtkiego z prawdźiwym żalem/ y skrucha wyspowiádałám śie/ ále tá Spowiedź moiá vczyniona byłá przed zmyślonym/ y nieprawdźiwym Káplánem/ dlatego záraz po rozłączeniu dußę moiey z ćiałem/ záprowádźił mie zárt/ przed ßtráßny trybunał Boski/ instyguiąc náprzećiwko mnie/ że dla ták wielkich zbrodni moich/ przynáleżało mi z nim oraz w pieklе wiekowáć/ ponieważ Spowiedź moiá przed nimże sámym vczyniona/ cále byłá nie ważna/ y ábsolucyey żadney nie odniosłá/ z drugiey strony záś bronił mie Anioł stroż świety/ że lubom ia przed zmyślonym spowiádałá śie Spowiednikiem/ rozumieiąc że był prawdźiwy/ wypełniłám iednák to wßyśtko ile ze mnie być mogło/ co do prawdźiwey pokuty przynależało/ żáłuiąc z wielką skrucha niepráwośći moich/ y ßczerą obiecuiąc żywotá moiego poprawę/ dla miłośći sámego nieskończonego dobrá/ odemnie obrázonego/ tákowy tedy dekret ſtánął/ od spráwiedliwego/ y naywyżßego Sędźiego nád mną/ żem przećie ná zbáwienna dostáłá śie droge/ lecz do sámego dniá sádnego/ cierpieć mam męki Czyścowe/ przećie iednák mam te vfność w nieskończonym miłośierdźiu Bośkim/ iß ieżeli ty zá mnie requiálne Mße Grzegorzá świetego odpráwować będźieß/ o ktore ćie vśilnie przez miłość Bośka proße/ tedy nie tylko vlżyß/ álbo skrocißnieznośne męki moie/ ále iáko mam nádźieię/ cále mie z nich vwolnić/ y wyswobodźić możeß/ y to wßyśtko opowiedźiawßy znikłá/ á Wincenty świety/ w tym do śiebie przyßedłßy/ y tákowey zádźiwiwßy śie chytrośći ßátáńskiey/ nie przestawał blagáć Bogá/ zá dußę Siostry swoiey/ y te Mße świete/ o ktore go sámá vpraßáłá/ z nabożeństwem odpráwował/ áż dotad poki mu znowu niepokazáłá śie/ iuż z Czyścá wybáwioua przez ßtráßne Ofiáry iego Káplánskie/ y miedzy Aniołámi świetymi prowádzona bywßy do niebá/ zá ták wielkie dobrodźieystwo mu podźiękowáłá. Ták czytamy y o iednym świątobliwego Zakonu Cystercyeńskiego Káplánie v Cezáryuśá/ że w przyśtoynym y ßlachetnym vrodźiwßy śie domu/ á z powołánia Bośkiego/ do pomienionego Zakonu wstapiwßy/ y iuż do chárákteru/ y godności Káplánskiey doßedłßy/ zá podußczeniem potym diabelskim ápostátował/ y tákim został niecnotą/ że miedzy publicznymi/ y głownymi rozboynikámi/ y ráboynikámi przodkował/ chcąc tedy záśu iednego/ swawolna kupa Káßtel álbo Zamek pewny zrábować/ śmiertelny ßwánk odniośł/ á w tym wßyśtká kompánia pierzchnęłá od niego/ y w rozsypke poßłá/ trefunkiem polni pásterze ná ono mieysce nádchodzą/ gdźie ow rámny/ czy postrzelony/ iuż práwie ná pol vmárły leżał/ y miłośierdźiem porußoni/ podniożßy go krwią cále zbroconego z źiemie/ do swoiey budy/ álbo cháty páśterśkiey zánieśli/ gdźie ná vśilne prożby iego/ Káplaná mu dla dyspozycyey/ y Spowiedźi świetey/ co predzey przyprowádźili/ lecz kiedy Káplan ná Spowiedźi ták wielkie zbrodnie iego zrozumiał/ denegował mu ábśolucyey (musiał być wielki proßtak/ bo w tákim rázie/ by z naywiekßych mogł rozgrzeßyć go grzechow) y ták ow nieborak co dáley/ to ćiężßymi przyćiśniony bolámi/ á widząc śmierć przed oczymá/ sámego począł nád sobą nieskończonego wżywáć miłośierdźia Bośkiego/ vdał śie do ßczerego/ y serdecznego żalu/ zá niepráwośći swoie/ obrzydźił sobie owe sprośne/ y brzydkie w oczách Bośkich lotrowśkie rápiny/ vczynił mocne przedśiewźięcie y postánowienie w śiebie/ iż iesliby był z onego niebespieczeńśtwá wybrnął/ á przyßedł do zdrowia/ miał záraz prosto wrocić śie do Klaßtoru swoiego/ ná dożywotnio pokutę/ á ieśliby był vmárł/ tedy sám dobrowolnie ofiárował śie w Czyścu/ dwá tysiacá lat ćierpieć/ w tákowym tedy żalu/ y przedśiewźięciu swoim pożegnawßy śie z tym świátem/ według oney mocney wiáry/

Cæſarius lib: 2. de mirac: Ord: Cap: 2.

y nádźie-

y nádźieie swoiey/ nieźawiodł śie ná miłośierdźiu Bośkim/ doßtąpił grzechow odpußczenia/ ale według własnego postánowienia swoiego/ ná dwá tysiące lat do Czyścá dekretowány został: wiec iż miał rodzonego Stryiá swoiego Biskupá/ ták skoro tylko do niego/ o ták śromotney śmierći iego nowiná niepoćießna doßłá/ wielce śie z tad poálterował/ iż ták mizernie/ y ná ápostázyey dokończył dni swoich/ ottoli iednák wiedząc dobrze/ iż skryte są sądy Páńskie/ y my trudno zgádnąć możemy/ iáko tám komu przy śmierći los ostátni pádnie/ począł śie modlić goroco/ y nabożnie zá dußę iego odpráwować Mße świete/ przez cáły rok nie przestawáiąc/ po do końcu roku/ pokaże śie Biskupowi ow vmárły Synowiec iego/ y oddawßy mu wielkie dźięki zá ono iego dobrodźieystwo/ y miłość Stryiowską/ ták mu naprzod opowiedźiał/ iż iedno tysiąc lat mak iego Czyścowych/ iuż mu był Bog kondonował zá one Mße świete/ ktore odpráwiał zá niego/ á potym prośił vśilnie/ ázeby był ießcze przez drugi rok/ cymiß ßtráßnymi Ofiárámi Káplánskimi dußę iego rátował/ y gdy to Biskup vczynił po drugim roku znowu pokázał mu śie owże zmárły/ wßyśtek iásny/ y wesoły/ w vbiorze/ álbo w ſzábićie Zakonu swoiego/ oznáymuiąc mu/ iż one nabożne Mße iego świete/ zá drugie tysiąc lat/ mak y więźienia iego Czyścowego ákceptowálá surowa spráwiedliwość Bośka/ y że iuż w oney iásności/ y weśołości swoiey był prowádzony do niebá. Słyßąc że tu ktoś ßepce tákowa z tey okázyey zádáiąc mi Questya/ dlaczego dußę w mekách Czyścowych będące ták wiele Mßy potrzebuią/ y żebrać ich zwykły/ ponieważ iedná Mßa S. zámykáiąc w sobie infinitū valorem, y cene nieskończoną mogłáby nie tylko iedne/ ále raczey nieskończoną liczbę duß z Czyścá wybáwić: odpowiádam ná to dubium z dźiśieyßego Kárdynałá nászego de Lauræa, że Przenayświetßa Ofiárá Mßy świetey dwoiákim sposobem rozumieć śie może/ álbo względem tey rzeczy/ ktora Káplan ofiáruie/ y ktora zámyká śie w Przenayświetßym Sákrámencie/ álbo względem sámego ákt u/ celebruiącego/ y ofiáruiącego Káplaná/ w pierwßy sposob koncypowána/ y rozumiána Mßa świeta/ nic nie iest inßego/ tylko sám Chrystus Bog Wćielony wáloru nieskończonego/ w drugi sposob iest sámá áktualna celebrácya/ y Káplánskie odpráwowánie Mßey S. nápámiątke gorzkiey męki/ y krwáwey Ofiáry Krzyżowey od Chrystusá ofiárowáney/ ktora celebrácya że śie dźieie od iedney skończoney kreátury Bośkiey/ to iest od Kapláná/ moc/ y wálor skończony wsobie máiące°/ nie może też być/ tylko y oná sámá skończona/ przy odpráwowániu záś Mßy S./ nie ákceptuie Bog ofiáry w pierwßy sposob rozumiány/ ile w sobie zámyka sámego Chrystusá/ álbowiem oprocz Mßy S./ zostáie Chrystus ná Ołtarzu obecny w Monstráncyey/ álbo w Cymboryum w Kościele swoim świetym bez ákceptácyey Bośkiey zá żywych/ álbo vmárłych/ ále tylko w drugi sposob ákceptuie Bog ſtráßna Ofiárę Mßy świetey/ ile iest celebrowána/ y oddawána od Kapláná/ dlatego nie ma w tym sensie/ áni mieć może wáloru nieskończonego w sobie; kiedyby Chrystus sam ofiárował te Ofiárę/ iáko ią ofiárował Bogu Oycu ná Krzyżu/ toby byłá Ofiárá iego nieskończona/ ále że ią ofiáruie człowiek ieden skończony/ Káplánskim chárákterem vßlachćiony/ nie może być tylko skończona/ Sacrificium Missæ consideratur dupliciter, primò ratione rei oblatæ, seu veriùs in eo contentæ, secundò ratione actus sacrificandi, seu offerendi, primo modò cum sit ipsemet Christus, certè est valoris infiniti, & iste valor non acceptatur à Deo, quando dicitur Missa, secundo autem modo consideratū sacrificium, vt est actio offerentis Eucharistiam Deo, in memoriam Passionis, & sacrificij cruenti, facti à Christo, est valoris finiti quæ à Deo acceptatur, te są słowá pomienionego Kárdynałá de Lauræa Zakonu nászego/ wyráźnie to dubium proponuiącego/ y oraz sołwuiącego. Ták náucza/ y sam Subtelny Doktor/ kiedy tráktuiąc o Mßy świetey po rożnych árgumentách/ y rácyách swoich/ podobnymi mowi słowámi. Sic ergo patet quod Eucharistia oblata acceptatur, non

Branc: Card: de Laur: de mediostatu anim: disp: 26. art: 11. in fine.

Scot: in quæſti.

on: quolibet: quæstio 5. de tertio sub lit: P.

ratione voluntatis Christi, vt immediate offerentis &c. ratione ergo voluntatis Ecclesiæ generalis, illa autem habet rationem meriti finitam, znáć to powiáda dowodnie/ że Ofiárá Przenayswiętßa Mßy świętey/ akceptowána nie bywa od Páná Bogá tak/ iákoby ia ofiárował sam Chrystus/ ále tylko według woley Kościołá powßechnego/ ktory ia przez Káplánow/ iáko przez swoich własnych Ministrow oddáie Máiestatowi Boskiemu z zasługo skończona; y znowu replikuie ná końcu/ Virtus sacrificij non adæquatur valori eius, quòd continetur in sacrificio, non etiam adæquatur merito Passionis Christi, nie ma práwi tákowego wáloru Mßa świętá/ iáki ma Chrystus sám pod przymiotámi zátáiony Sákrámentálnymi/ áni ceß iest ceny tákowey/ iáko miáłá gorzka Mękà Zbáwicielá náßego/ to iest nie ma wáloru nieskończonego/ ále tylko skończony/ á zá tym dla tey przyczyny/ dußе w Czyscu zátrzymáne/ nie o iedne/ ále o tyle zwykły vprasáć Mßy świętych/ gdy im Bog tego pozwala/ ile wiedzo/ y znáia długow grzechowych do siebie/ ázeby cále nimi/ wypláciwßy sie surowey sprawiedliwości Boskiey/ potátowáne/ y wybáwione/ z mak Czyscowych być mogły/ iáko de facto rátowáne/ y eliberowáne bywáia.

Scot: ibid: in fine quæst:

ex Cõc: Florent: Sess: vlt: in lit: un: §. 5.

G. Powtore być moga/ y bywáia rátowáne dußе/ w Czyscu ćierpiące/ modlitwámi/ postámi/ iálmuznámi/ mortyfikácyámi/ peregrynácyámi/ y wßelkimi dobrymi/ y pobożnymi/ vczynkámi náßymi/ ná rátunek ich Bogu ofiárowánymi/ Animas purgatorij pænis post mortem purgari, & vt à pænis eiusmodi releuentur, prodesse eis fidelium viuorum suffragia, Missarum, scilicet sacrificia, orationes, & eleemosynas, & alia pietatis officia, quæ à fidelibus fieri consueuerunt, secundum Ecclesiæ institutа, ták o tym decydowało Florentskie Koncylium/ purguiacym sie práwi w Czyscowych ogniách dußom/ wielce pomocne sa żyiących wiernych Páńskich rátunki/ iáko to Mße święte/ modlitwy/ iálmużny/ y inße Chrześćiáńskiey pobożności demonstrácye/ ktore według postánowienia Kościołá świętego/ ná ich pomoc

S. Aug: in lib: de cura pro mortis ger: cap: penult:

ofiárować/ y czynić zwykliśmy; Non æstimamus ad mortuos pro quibus curam gerimus peruenire, nisi quod pro eis, siue altaris, siue orationum, siue eleemosynarum sacrificijs solemniter supplicamus, ták w tey máteryey pißе/ y Augustyn świety/ piczołowánie náße mowi około dußmárłych/ nie iest im w niczym pomocne/ chybá kiedy przez Mßе święte/ przez modlitwy/ przez iálmużny/ wnosimy skuteczne á nimi instancye/ y gorąco przyczyniamy sie do Boga dobrotliwego; toß znowu replikuie/ y na drugim mieyscu/ wielki ten Doktor S. Orationibus sanctæ Ecclesiæ, & sacrificio salutari, & eleemosynis quæ pro defunctorum spiritibus erogantur, non est dubitandum mortuos adiuuari, niemáß powiáda w tym żadney watpliwości/ ázeby dußе vmárłych przez modlitwy/ Ofiáry Káplánskie/ y mitośierne vczynki/ ktore sie za nich dźieią w Kościele Chrystusowym/ nie miały być w mękách swoich wielce rátowáne. Dla rzetelnieyßey w tey mierze instrukcyey wáßey/ ták náuczaią mądrzy/ że wßelkie spráwy pobożne/ ktorymi ludźie spráwiedliwi łáskę Boską wspárći/ ná tym świećie żyiąc/ záßczycáią sie przed Bogiem/ trzy w sobie osobliwe smykáią pożytki/ Meriti, satisfactionis, & impetrationis, pierwßy pożytek iest/ zasługá w oczách Boskich/ ktora nic nie iest inßego/ tylko przyczynek łáski Páńskiey/ ktorey dußá spráwiedliwa/ przez swoy vczynek dobry w ninieyßym życiu zyskuie/ á pocym chwale niebieską/ teyże łásce Páńskiey proporcyonálną odbiera/ drugi pożytek iest/ dosyć vczynienie/ to iest persolucya/ álbo wypłácenie sie z mak doczesnych/ zá powßechne/ y śmiertelne grzechy należących/ trzeći pożytek iest/ vprosßenie/ to iest pożądánego od Páná Bogá dobrá dostąpienie/ ktory pożytek lubo sie zda/ do sámey Modlitwy świętey należeć/ przećie iednák y inßym/ wßelkim vczynkom dobrym przyzwoity iest/ ktory tym obfitßy/ y dostátnieyßy zwykł bywáć/ im z wiekßey wiáry/ z wiekßey nádźieie/ y miłości Boskiey vczynek dobry pochodźi; z tych tedy fruktow trzech/ lubo pierwßego nie możemy nikomu dárować/

y odsączyć od sámych siebie/ lecz drugie dwoá pożytki w dobrych vczynkách będące/ możemy ápplikowáć dußyczkom Czyscowym/ możemy im dárowáć sátysfákcye náße/ ná wypłácenie ich długow grzechowych/ możemy im modlitwámi/ y rożnymi inßymi spráwiedliwymi ákámi náßymi/ wyprosić to v Páná Bogá/ żeby im mak vmnieyßył/ żeby ich áwizdował przez Anyołow świętych/ o bliskо nástępuiącym/ terminie wybáwienia ich/ możemy im to spráwić/ ázeby wzbudzał Bog serca/ y miłosne áffekty/ w inßych wiernych Chrystusowych/ ná pretße porátowánie/ wspomożenie/ y vwolnienie ich z Czyscá/ Sciẽdum est bona opera, quæ iusti Diuinâ gratiâ nixi faciunt, tres fructus progerminare, meriti, satisfactionis, & impetrationis, ex his tribus fructibus, meritum nemini communicare potest, duobus postremis fructibus, iuuari possunt animæ purgatorij, ták o tym pißе wyżey cytowány Martinus Roa Zakonu Societatis Iesu. A ieżeli my niegodni/ instáncyámi dobrych spraw/ y nabożnych modlitw náßych/ ták wiele pomoc możemy/ y pomagamy dußyczkom w ogień Czyscowy wrzuconym/ coß rozumiećie/ iáko nierownie bárdziey/ pomagáią im gorące Swietych Páńskich inß krolniacych w niebie do máiestatu Bostiego intercessye: Anzelm świety świádczy to o Aniołách Páńskich/ y inßych świętych Pátronách dußmi w Czyscu będących/ że ták ie máią ná pieczy/ y ná bácznim swoim/ iż czesto gęsto/ do nich do Czyscá przychodzą/ y w onych mękách nieznośnych rozmáićie ie cießa/ á iáko tylko mogą/ ták ćiekáwie/ y pilno około tego chodzą/ coby ie z oney ognistey wybáwiwßy táskinie/ wypolerowáne/ y czyste/ bez nayminieyßey mákuły/ do społeczności swoiey niebieskiey przenieśli/ Animabus dum in purgatorijs ignibus torquentur, apparent Angeli, alij sancti, in quorum honore, aliquid egerunt in hac vita, & aut auram, aut suauem odorem, aut aliquod solamen eis impendunt, vsq; dum liberati introibũt in illam aulam, quæ non recipit vllam maculam; osobliwym sposobem Márya Mátká Boska/ ták vstáwi-

Martin: Roa lib: sup: cit: Cap: 10.

S. Anselm: tom: 3. in elucidario

Lib: 4. reuel: S. Birgit: Cap: 138

Eccl: 24

S. Bern: Sen: tõ: 3 Ser: 1. art: 2. Cap. 3

Wniebowźiećia Pánny Przenayświetßey/ poufáley konfidentce/ y sąśiádce swoiey/ táko iey dáłá o sobie/ y o inßych Czyścowych dußách relácya. Vśq; hodie non leuis me pæna cõstrinxit, verùm hodie Regina mundi pro nobis preces fudit, meq; cum multis alijs, de locis pænalibus liberauit, tantaq; multitudo per interuentionem eius hodie est de tormentis erepta, vt numerum totius Romanæ plebis excedat, ćießkie mie práwi meki áß po dźiśdźień trapiły/ lecz dniá dźiśieyßego Krolowa niebá/ y źiemie/ przyczyniáłá śie zá námi/ y nie tylko mnie/ ále ták wiele inßych duß z tormentow wybáwiłá Czyścowych/ żeby wßystek tłum ludźi/ w całym Rzymie mießkáiących komputem swoim przeßły; záczym kiedy y my grzeßni/ w tym Kośćiele milituiącym przyczyniamy śie zá nimi do świętych Pátronow ich/ kiedy pokorne zá nimi suppliki náße wnośiemy/ do Niepokalánie Poczętey Bogárodźice Pánny/ osobliwey Opiekunki/ y kochaiącey Mátki ich/ nie moga tylko/ y ná ten czás wielkiego od nas doznawáć/ y znákomitego rátunku.

Moga ießcze być od nas rátowáne dußę/ w Czyścowych mękách zátrzymáne przez Indulgencye/ álbo odpusty/ od Stolice Apostolśkiey dla nich pozwolone; otrzymał naprzod tákowa Bulle Papieśka od Mikołáia Piątego/ Mikáryußá Chrystusowego/ Szpitalu Duchá świętego w Rzymie/ y konserwuie ią áż do tego czásu/ w árchiwium swoim/ iż kto ieden ßkut Rzymśki da do tego Szpitalá/ (vczyni to táler náß bity/ álbo málo co więcey) zá dußę Oycá/ álbo Mátki/ álbo ktoregokolwiek inßego/ w Wierze świętey/ y w łáśce Bośkiey vmárłego/ tedy ze wßyśtkich mąk Czyścowych dußę one eliberuie/ Quod si aliquis prædictam quãtitatem, dicto hospitali contulerit pro animabus Patris, & Matris, seu aliorum defunctorũ, qui in sinceritate fidei, & vnitate sanctæ Romanæ Ecclesiæ, ac obedientia nostra, & successorum nostrorum Romanorum Pontificum, contritione, ac confessione integra, si tempus affuerit, & possibilitas confitendi, ab hac vita migrauerint, nos omnibus huiusmodi in Christo decedentibus, de misericordia Dei confidentes, omnem pœnam, quàm post lucem huius sæculi, pro purgandis peccatis pati mererentur, authoritate prædicta, misericorditer in Domino relaxamus, pariter & indulgemus, ten właśnie iest text/ tey Bulle Mikołáia piątego. Callistus trzeći tákże/ y Palchalis pierwßy/ sukcessorowie Piotrá świętego ná Stolicy Apostolśkiey/ nádáli Odpust táki/ do Kośćiołá świętey práxedy w Rzymie/ ktory od wielu inßych iest potwierdzony Papieżow/ że kto tám w oney Kápelli/ w ktorey zośtáie Kolumná Przenaydrożßa Krwia Chrystusowa zbroczona/ przy okrutnym Vbiczowániu iego/ odprawi pięć Mßy świętych/ tedy iedne z Czyścowych mąk wwalnia dußę/ po dźiśdźień w tey Kápelli to pozwolenie ná ścianie zawießone zośtáie; y sam tenże Papież Paschalis pomienione Mße święte odprawował/ zá dußę zmárłego Synowcá swoiego/ po ktorych pokazáłá mu śie Pánna Przenayświętßa/ własną ręką swoią dußę one z Czyśćá wyćiągáiąca/ y do chwały ta niebieśkiey wprowadzáiąca; było y inßych rożnych Oycow świętych tąk wiele/ iáko Grzegorz Ośmy/ Innocencyuß Ośmy/ in Bulla Cruciatæ contra Turcas, Sixtus Czwarty Zakonu nąßego/ y inśi ktorzy wielkich/ y zupełnych pozwolili Odpustow/ ná wyzwolenie duß wmękách Czyścowych ieżących. Czyli to záś świeći Oycowie czynili/ y czynić mogą per modum absolutionis, iáko kiedy nam żywym pozwaláią odpustow/ czyli tylko per modum suffragij, ia te kontrowersyą odsyłam do Scholástykow/ tylko w tey mierze trzymam śie Syxtá Czwartego decyzyey/ iż krokolwiekby z tym odezwáć śie śmiał/ álbo vpornie tąk trzymał/ że Indulgencye/ y Odpusty świętе/ nic vmárłym nie pomagáią/ tákowy ma być miány zá iáwnego Hereretyká/ iezeli bowiẽ może Papież ápplikowáć zá vmárłych/ y rátowáć ich per opus suum pænale, iáko náprzykład przez posty/ mortyfikácye/ y modlitwy swoie prywatne/ toć im też może ápplikowáć ná rátunek ich/ y nieśkończone zasługi Chrystusowe/ y satysfákcye Mátki Bośkiey/ y inßych

świe-

S. Petr: Dam: epist: lib: 5. epistola 10

świętych Páńskich/ w śkárbie powßechnego Kośćiołá świętego będące/ ponieważ on iest dozorca/ dyśpensátorem/ y ádminiśtrátorem śkárbu tego/ od sámego Chrystusá w personie Piotrowey postánowionym/ Quodcunq; śoluerís śuper terram, erit śolutum, & in cælis, cokolwiek rozwiażeß ná źiemi/ to będźie rozwiązáno y na niebie; á lubo dußę vmárłych/ táko vczą Theologowie/ Non sunt sub potestate iudiciaria Papæ, nie podpadáią pod iuriśdykcyą śądową Papieśką/ ále tylko Bogá sámego/ przećie iednák Wiárá nąßa świętа Kátholicka/ ták nas wßyśtkich náucza/ że Sunt sub potestate dispensatiua thesauri, quæ residet in Papa, podpadáią pod iuriśdykcyą (iákom námienił ná początku Kázánia) vdźieláiąca/ rozdawáiąca/ y ßáfuiąca śkárbem Kośćiołá świętego/ w káżdym Papieżu będąca/ przez ktory iego ßáfunek/ w mękách swoich Czyścowych wielce rátowáne/ álbo zupełnie z nich wyprowádzone bywáią.

Matth: 16

H. Náośtátek owe grube żáloby wáße/ owe Processye zá vmárłymi/ owe dzwonienia po Kośćiołách/ przy pogrzebowych ákách/ owe świec rozdawánia/ między Kápłanow/ y vbogich/ nie dármo śie dźieią w Kośćiele Chrystusowym/ ále to wßyśtko/ ná rátunek y wśpomożenie duß mękі Czyścowe ćierpiących ordynował Duch święty/ śpoliźwáć śie bowiem z polityczných/ z pozornych/ y kosztownych ßat/ nie bráć peret ná śyie/ zaußnic drogich ná wßy/ ßmelcowánych máneli ná ręce/ nie biyśkáć dyámentámi/ nie świećić złotem/ y śrebrem/ nie prezentować śie z rubinowymi rożámi/ álbo inßymi modna mániero robionymi kánákámi/ ále śurowym zgrzebnym płotnem/ y czarnym prośtym kirem/ ćiáło swoie przyodźiáć/ śa to pokutne ákty Pánu Bogu przyiemne/ záczym kiedy ie kto w żáłobie chodząc po Rodźicách/ álbo krewnych swoich/ ná śatisfákcyą grzechow ich ofiáruie Bogu/ á zwłaßcza kiedy sam w ten czás zośtáie w łáśce Bośkiey/ znáczny przez to dußom ich w Czyśću rátunek przynośi; poyść tákże zá vmárłym w processyey/ odprowádźić ćiáło iego do grobu/ być ná wigiliiách/ y ná inßym obrzędku Kośćielnym/ zwyczáynie śie przy pogrzebách odpráwuiącym/ ieśt to vczynek miłośierny/ z pobożnego Chrześćiáńskiego śercá pochodzący/ ktory kiedy krokolwiek zá dußę w Czyśću będące Máieśtátowi Bośkiemu oddáie/ y sám sobie zásługuie/ y onych znácznie rátuie; dzwonić też po Kośćiołách/ po śkonániu vmárłego/ álbo przy iego pogrzebowych exequiách/ áże by żywi śłyßąc/ prowokowáni byli do modlitwy/ do weśtchnienia/ y iákiegokolwiek miłośierdźia nád nimi/ rozdawáć świece między Bráctwá/ Zakonniki/ y Kápłány/ śámi le w oczách Bośkich/ y przyiemne te wßyśtkie ákty/ z należytey ku bliźniemu miłośći idące/ á zátym wielko pomoc dußyczkom w Czyśću będącym czyniące. Ale pożal śie Boże/ że tymi czáśy iuż co dáley to bárźiey/ te święte ceremonie Kośćiołá Bożego/ w lekkie ido powáżenie/ chwałá Bogu/ że rám raz/ álbo drugi zábrzękáć każećie/ kiedy wam vmrze kto z wáßych przyiáćioł/ y krewnych/ o Processyách/ o świecách dla Kápłanow/ álbo zakonnikow áni pytay/ żáłoba śie okrywáćie wychyliwßy śie z domu/ dla reśpektu ludzkiego/ ále ná mieyscu śiedząc w domu/ záwße świetno/ y ströyno/ záwße modźiáśto chodźićie: Ey dla Boga wzbudźićieß śie wzdy kiedyßkolwiek Chrześćiáńska kompáśśya/ nád onymi dußyczkámi niebożątkámi/ y kiedy im vmniećie tego chwalebnego w ceremoniách Kośćielnych rátunku/ to przynamniey/ przyczyniaycie im ná to mieyśce/ iák naywięcey ofiar Kápłáńskich/ vgeßczaycie Kápłani do Mßy świętych pro defunctis, á wy záś ktorych Pan Bog Kápłánámi mieć nie chćiał/ nie żáłuycie rußyć ßátułá ná ánniwerśarze/ y ná tryćezyny zá vmárłych/ álbo iezeli niektorych z was ná to nie ştánie/ ofiáruycieß czeßo gęśto Kommunie swoie świętе/ ná wśpomożenie ich/ ponieważ y te wielce im bywáią pomocne. Pokazał śie niegdy przyiáćiel iedẽ po śmierći/ przyiáćielowi swoiemu/ (iáko notuie Blośi⁹) w wielkim ogniśtym płomieniu y powiedźiał mu/ że dlatego piekł śie w ogniu Czyścowym/ iż wielce był niedbáły zá żywotá swoiego w przyimowániu Sákrámentu Przenayświętßego/ w praßáiąc go vśiłuie/ ażeby był zá dußę

Blośius Cap: 6. mon: śpirit:

iego/

iego/ iáko z naywiekßym nabożeńſtwem wyſpowiádał ſie/ y kommunikował/ álbowiem Bog przez iego Kómunią św eta/ miał duße iego z mak Czyſcowych wybáwić/ y ták ſie ſtáło/ gdyż oná dußá názáiutrz záraz po Kómuniey/ pokazálá mu ſie w świátłośći/ dźiękuiąc mu zá ono dobrodźieyſtwo iego/ y wyświádczenie áffektu przyiaćielſkiego; niechże y wam ćiężko nie bedźie/ ten miłoſierny vczynek Rodźicom wáßym/ bráćiey/ y ſioſtrom wáßym/ przyiaćiołom/ y bliźnim wáßym/ w Czyſcu ćierpiącym wyświádczáć/ niechay wam ćiężko nie bedźie nabożnie ſie modlić do Máieſtatu Boſkiego/ prośić zá nimi o przyczyne Pánny Przenayświetßey/ y inßych świętych Pátronow ich/ niechay wam ćiężko nie bedźie/ Bożе obiády ſprawowáć/ ſukniе dawáć vbogim/ opátrowáć ßpitale/ mieyſcá świete námiedzáć/ iálmużny według ſwego przepomożenia rozdáwáć/ ná wykupienie z Czyſcá owych więźniow mizernych/ niechay wam ćiężko nie bedźie postámi/ dyſcyplinámi/ wſtrzemięźliwośćia/ odpuſzcźániem krzywd ſwoich/ nieprzyiaćiołom wáßym/ y rozmáitymi inßymi ſprá wiedliwymi/ y świątobliwymi czynámi/ dußyczki one rátować/ ktore żadnego ſáme ſobie dáć rátunku nie mogąc/ z náßych go tylko rok pátrzą/ niechay wam ćiężko nie bedźie/ do onych ſie Domow Bożych ná vroczyſtośći vbiegáć/ w ktorych wiećie/ o iákichkolwiek zá dußyczki Czyſcowe od Stolice Apoſtolſkiey pozwolonych Odpuſtách/ á zá to wßyſtko czáſu ſwego vpewniam was że vznaćie/ y doświádczyćie/ nieporownáney/ y niewypowiedźiáney od nichże ſántych wdźięczności. Specyfikuie przyklad ieden Thomas Cantipratenſis o pewnym człowieku/ ktory ilekroć rázow przez Cmentarz przechodźił/ nigdy tego nie opuśćił/ ázeby był pokleknawßy/ Modlitwy iákiey nabożney/ zá Vmárłych niezmowił/ ten w śmiertelna iuż wpádißy/ y oſtátnia chorobe/ wyſpowiádał ſie grzechow ſwoich/ y pro viatico przyiął Przenayświetßy Sákrament/ po ktorym w krotce záraz Bogu ducha oddał/ powracáiąc tedy Káplan z Przenaświetßym Sákrámentem od niego náCantipr. libr. 2.

zad do Kośćiołá/ záledwo wßedł na Cmentarz/ obaczy drzwi Kośćielne/ ktorych był odßedł záwártych/ ßeroko otwárte/ y vſtyßy głos tákowy/ Iam mortuus eſt noſter deuotus, ſurgite, qui in hoc loco requieſcitis, venite ad præcandum pro eo, qui toties noſtri causâ ſupplicauit, iuß vmárł człowiek ow/ co ſie zá nas rad tu modlił/ wſtańćie wßyſcy/ ktorzykolwiek ná tym mieyſcu odpoczywaćie/ podźćie ſie modlić zá tego/ ktory ták wiele rázow ſupplikował zá wámi; w tym Káplan ſtánął ták wryty/ áni ſie rußyć mogł z mieyſcá/ á ni z tego ni z owego/ obaczył ludźi gmin wielki/ ktorzy z grobow powychodźiwßy/ y zápalone świece w rękách ſwoich trzymawßy/ do Kośćiołá proceſſionaliter powchodźili/ y Officium defunctorum poważnie śpiewać záczęli/ ktorego dokończywßy/ iáki ták do ſwoiego názad powrocił ſie grobu/ á Káplan Venerabile ná ſwoie mieyſce zániośłßy/ y zoſtáwiwßy w Kośćiele/ widowiſkiem tákim wzbudzony/ do pewnego wſtąpił Zakonu/ y poki tylko żył w Zakonie świętym/ w oſobliwym ſie zá vmárłych nabożeńſtwie pomnażał. Nie iednoby Kazánie o tym mieć/ áleby księgi obßerne piſáć potrzebá/ iáko dußyczki zmárłych ludźi/ wdźięczne tego bywáią/ cokolwiek tylko my dla nich dobrego czyniemy/ ia iuż tylko tym ſkonkluduie/ że kiedy żywym dáiećie/ y applikuiećie ſátyſfákcye wáße/ kiedy zá nich dobrze czynićie/ podobni kupcom onym/ y márynarzom ieſteśćie/ ktorzy náprzyklad do Indyey/ przez niebeſpieczne przeprawy/ y náwałności morſkie/ towáry ſwoie wioząc/ álbowiem iáko owym częſtokroć ſie to przytráfia/ że ná rozbitych okrętách/ y fortuny ſwoie gubić/ y żywot trácić mußą/ ták y owi ktorzy żyią/ á wy zá nich dobrze czynićie/ náwáłnośćiom rożnych pokus/ y niebeſpieczeńſtw świátowych exponowáni ſą/ y kiedy pogrążeni grzechámi w topie/ wßyſtek ow towar wáß duchowny/ ktoryśćie im applikowáli/ przy zgubie ich zginie/ álе kiedy dobrze czynićie zá dußyczki w Czyſcu bedące/ ták obyśćie to ná pewny czyńß/ álbo náiáko pobożna lichwe dáli/ bo wam ſie

to wßyſtko od nich ſowićie nádgrodźi; modlą ſie zá to zá wámi/ choć ießcze w Czyſcu ſiedzą/ ázeby was Pan Bog bronił/ od wßelkiego złego ná świećie/ á kiedy iuß doſtáną ſie do chwały niebieſkiey/ dopieroß w ten czás ießcze dáleko ſkuteczniey ße przed máieſtatem Boſkim inſtancye ſwoie zá wámi/ iáko zá ſwymi/ dobrodźiełámi wnoßą/ á żebyśćie w láſce Boſkiey/ y w Błogoſławieńſtwie iego świętym obſtowáli/ á nádewßyſtko jebyśćie ßcześliwie żywot ten teráźnieyßy ſkończyli/ ieżeli záś po śmierći ná mieyſce ich/ duße wáße doſtáną ſie do Czyſcá/ pewnie was/ y támnie zápomną/ álе ćiekáwie/ y pilno ſtáráć ſie o to będą/ ázebyśćie iáko nayprędzey/ do ich świętey społeczności przyßędźiły/ wielbili z nimi oraz Bogá/ y Stworce ſwoiego/ w oney dwale nieſkończoney/ ná wieki wiekow/ Amen.

Ad M. D. G. B. V. M. S. P. N. F. Honorem.

Przymioty, Niepospolite, w Mágdálenie Pokutuiącey.

KAZANIE XXXVII.

Ná Czwartek po Piątey Niedźieli w Post,

Miáne w Kátedrálnym Kościele Krákowskim ná Zamku, Roku Páńskiego, 1672.

Ewángelia v Łukaszá Swiętego w Rozdźiale VII.

ON czás: Niektory z Pháryzeuszow prosił Jezusá áby z nim iadł. Y wszedłszy w dom Pháryzeuszow/ śiadł do stołu. A oto niewiástá ktora była w mieśćie grzesznicá/ skoro sie dowiedźiáłá iż śiedźiał v stołu w domu Pháryzeuszowym/ przyniosłá álábástr oleyku: y stanąwszy z tyłu v nog iego/ poczelá łzámi polewáć nogi iego/ á włosámi głowy swoiey vcieráłá/ y cálowáłá nogi iego/ oleykiem mázálá. A widząc Pháryzeusz ktory go był wezwał/ rzekł sam w sobie/ mowiąc: By ten był Prorokiem/ wżdycby wiedźiał ktora y iáka iest niewiástá co sie go dotyka: bo iest grzesznicá. A Jezus odpowiedźiawszy/rzekł do niego: Szymonie/ mamći coś powiedźieć. A on rzekł: Mistrzu/ powiedz. Dwu dłużnikow miał niektory lichwiarz: ieden dłużen był pięć set groszy/ á drugi pięćdźieśiąt. A gdy oni nie mieli czym płácić/ dárował obiemá. ktoryż tedy więcey go miłuie? A Szymon odpowiedźiawszy rzekł: Mniemam iż ten ktoremu więcey dárował. A on mu powiedźiał: Dobrześ rozsądźił. Y obroćiwszy sie do niewiásty/rzekł Szymonowi: Widźisz to niewiáste? Wszedłem do domu twego/ nie dałeś wody ná nogi moie/ á tá łzámi polałá nogi moie/ y włosámi swymi otárłá. Nie dałeś mi pocałowánia: á tá/ iákoż weszłá nie przestáłá cálować nog moich. Nie pomázałeś oliwą głowy moiey: á tá oleykiem nogi moie pomázałá. Przeto powiadam ći: Odpuszczáią sie iey wiele grzechow/ iż wielce vmiłowáłá. A komu mniey odpuszczáią/ mniey miłuie. Y rzekł do niey: Odpuszczáią sie tobie grzechy. Y poczęli ktorzy spol v stołu śiedźieli mowić miedzy

soba: ktoż iest ten/ ktory y grzechy odpuszcza. Y rzekł do niewiásty: Wiárá twoiá zbáwiłá cie/ idź w pokoiu.

Vides hanc mulierem? *Lucæ 7. Cap:*

A widźisz te niewiáste? słowá wyiete z przeczytáney Ewangeliey Swietey położone v Łukaszá Swietego w Rozdźiale Siodmym.

I. JAkći ták iuż nie dopiero ná świecie sie dźiele/ że niepospolite w ludźiách bedące przymioty/ albo talenty z dobroczynney ręki Boskiey nádáne/ pospolity wzrok ludzki ná sie obracáć zwykły. N. S. Nie pospolite niegdy fawory Boskie były Stározakonnemu wyswiádczone Krolowi Dawidowi świetemu/ dlatego sám to przyznáie/ że iákoby był coś nád ludźie/ ták zá soba pospolite oczy ludzkie ciągnął/ Feciſti me ſpectabilem ſuper omnes homines Domine Deus; niepospolita znáć vrodę/ albo státność do oręża/ y rynsztunkow rycerskich miał w sobie ow Bohátyr Egypski/ ktorego był Banaias ná plácu położył/ dlatego sámá to o tym Literá świeta mowi/ że by sie był mogł ná pospolite ludzkie widowisko wozić/ Interfecit Virum Ægiptium, virum dignum ſpectaculo; niepospolite było męstwo/ y gotowość ná śmierć w Apostołách Chrystusowych/ dlatego też był wszystek świát oczy ná nich wytrzeszczył/ Deus nos Apostolos oſtendit, tanquam morti deſtinatos, quia ſpectaculum facti ſumus mundo, & Angelis, & hominibus, nie pospolita była/ y tey dźisieyszey grzeszney bialeygłowy do pokuty rezolucya/ kiedy dostawszy ieszká/ że Zbáwiciel Chrystus Jezus záproszony od Szymoná Fáryzeuszá/ w domu iego gościł/ wszelkie respekty mimo sie ná stronę puściwszy/ wpádłá do domu cudzego/ y iáko iedná ſzalona z nikim sie niepowitawszy/nic nikomu nie rzekłszy/ ni z tego ni z owego/ mostem sie záraz położyłá przy nogách iego nayświetszych/ Multos legi qui ad Chriſtum, vt ſanitatem corporis obtinerent, magno ſtudio concurrerint, qui verò peccatorum ſuorum remiſſionem petiturus venerit, præter hanc mulierem neminem legi, ták Maldonatus pisze ná te dźisieysze Ewángelio/ nie nowiná to prawi była przypadáć rożnym skwápliwie/ y vbiegáć sie do Chrystusá w interesách zdrowia swoiego/ do ciáłá należącego/ ále z ták wielką pilnością przychodźić do niego po odpuszczenie grzechow/ iáko dźiś przyszłá tá niewiástá/ wielka to była nowiná/ y rezolucya nie pospolita/ w tey sámey tylko iedney białeygłowie widźiána/ dla tego też oto do niey ciekáwe oczy násze wabi/ dźisieyszy Ewángelistá Páński/ ázebysmy sie iey poiedynkiem wpátrzyli/ ták naylepiey przypátrowáli/ Vides hanc mulierem? á widźisz człowiecze te niewiáste: ále powoli ieno Ewángelisto swiety/ reflektuy sie wprzod ná to/ że to tu Kościoł Kátedrálny/ że to tu Duchowieństwo/ że to tu Biskup iest obecny z Prálatámi/ z Kánonikámi/ y z rozmáitymi inszymi Káplánámi swoimi/ ktorzy względem wokácyey/ y stanu swoiego/ nie máią żadney potrzeby wlepiáć oczy swoie w iedne białogłowe/ y owszem káżdodźiennie w páciorzách swoich Káplánskich/ Páná Bogá o to proszą/ ázeby wzrok oczu ich z łáski swoiey świetey od wszelákiey próżności odwrácał/ Auerte oculos meos, ne videant vanitatem; reflektuy ieno sie ieszcze Łukaszu świety/ y ná to/ że y sámych świeckich ludźi oczy tákowe nie zdobią/ ktore to iák v Málárzá wizerunki/ álbo kunszty z twarz białogłowskich sobie wybierać umieią/ ktore to iáko ná drubách/ álbo ná drocie wprawione/ cáło Ulicę/ cáły Rynek/ cáły Kościoł/ po rozmáitych twarzách płci białogłowskiey obieżą; dosyć to był polityk/ y woiownik nie ledáiáki/ á do tego mądry Pan Cesarz Károl wielki/ á przecie chwali go z tego Historya żywćia iego/ że twarzy Pánny żadney/ z francymeru Cesárzowey Żony swoiey

in 1. Pſ: ad tertiū

lib: 2. Reg: Cap: 23. ver: 21.

1. Corin: Cap: 4. ver: 9.

Ioan: Maldonat: in Euang: hodier:

nie widźiał/ y kiedy gdźie in publico przechodźić mu było/ mimo vrodźiwße y gładße mátrony potrzebá/ to iáko ieden skromny/ y pobożny Zakonnik/ záraz spuścił oczy w źiemię; Swiecki był tákże Monárchá/ á ießcze Pogánin Alexánder wielki/ któremu sam Mars z oczu pátrzył/ á przećie Zonę y Corki dźiwney vrody Dáryußá zwyćiężonego w poimániu máiąc v śiebie/ nigdy ich do audyencyey swoiey przypuścić nie chćiał/ ázeby śie był snadź w którakolwiek z nich nieostrożnie nie wpátrzył/ z kąd Plutarchus o nim pißąc/ tákowe miedzy inßymi dáie mu Elogium Nullam de industria fæminam vidit, & cum aliàs fuerit humanissimus, aduersùs contemplandam pulchritudinem formæ, superbè se gesserit, vmyślnym nigdy okiem ná białogłowe nie rzućił/ y lubo wßystkim był łátwo przystępny Pan/ wielka ludzkość máiąc w sobie/ białey iednák płći piekność záwße okiem przenośił. Reflektuy śie w ostátku/ y ná to Ewángelistę dźiśieyßy/ że to tá białogłowá ná którą pátrzyć nam każe/ iest wielka wospustnicá/ sámi to ná nie w głos wywotywaß/ że to była publiczna/ y po wßystkim mieście rozgłoßona grzeßnicá/ Erat in ciuitate peccatrix, iuż to nikomu nie táyno/ iáko wiele duß ludzkich/ obaczona vroda/ y pieknośćia swoią pozawodźiłá/ záczym nie máß ná co pátrzec/ nie godna wzroku nászego/ álebym ia raczey lepiey pod źiemię kedy záchować/ coby iey wiecey oczy ludzkie ná zgubę duß swoich nie ogladały. Nie słucha moiey perswázyey Ewángelistá Páński/ ale ordinariè kilká rázy do roku/ raz dniá dźiśieyßego/ á drugi raz przy Vroczystości Mágdáleny świety/ pokázuie te białogłowe całemu świátu Chrześćiáńskiemu/ y gdźiekolwiek tylko záßłá Ewángelia Chrystusowa/ wßędźie śie iey bespiecznie przypátrować rádźi człowiekowi kázdemu/ Vides hanc mulierem? á widźiß człowiecze te niewiáśte; iákoby właśnie chćiał rzec/ prawdá to iest/ że o tey białeygłowie nie piekne po wßystkim Jerozolimskim mieście/ rozlegáły śie nowiny/ y iabym pewnie był nie życzył nikomu przypátrować śie iey wten czás/ kiedy swawolnie z publicznym pogorßeniem żyłá/ ále że przy dźiśieyßey Chrystusowey gośćinie/ w domu Szymoná Fáryzeußá/ iuż to nie tá Mágdálená co była/ że sobie iuż wßystkie swawole/ y rospusty swoie przeßłe cále obrzydźiłá/ że iuż przyßłá spowiádać śie generálna Spowiedźią przed naywyższym Káplánem Chrystusem Jezusem/ y znákomita po sobie do pokuty pokazałá odwagę/ każe sam Chrystus ná nie pátrzeć Fáryzeußowi/ każe y wam wßystkim w dźiśieyßey Ewángelicy/ ázeby iáki táki oká swoiego nigdy z tey pokutuiącey/ y vspráwiedliwioney białeygłowy nie spußczał/ Vides hanc mulierem, iam non peccatricem, sed pœnitentem, iustificatam, & sanctam, ták te słowá komentuie Cornelius à Lapide. Wiec tedy y ia zápraßam was dźiś w kompániey z sobą/ w dom Szymoná Fáryzeußá ná zbáwienne względy/ do Mágdáleny Swietey/ kedy żebyśćie tym ochotniey duchowne oczy wasße ná nie obrocili/ pokaże ia wam w niey dwá osobliwe przymioty/ álbo dáry Boskie nie pospolite; bedźie tá mowá moiá ná cześć y ná chwałę ześcześcze wßystkich pokutuiących grzeßnikow Pánnie Przenayświetßey Niepokálánie Poczetey/ nam záś ná instrukcyą/ y náukę duchowną. Tylko ty

Wystaw Pánno pokutny widok w Mágdálenie
Nam grzeßnikom ná grzechow nászych ochydzenie

Vides hanc mulierem?

Swiety Wincenty Ferrerius wielce niegdy pożytkowy w Kościele Chrystusowym/ y żárliwy Káznodźieiá/ ták opisuie cudowną tey dźiśieyßey grzeßnice do Páná Bogá konwersyą/ że cále práwie lat dwánaśćie/ strawiwßy ná swobodźie/ y swawoli świátowey/ z nienacká czásu iednego/ zá nátchnieniem Duchá świętego/ y oświeceniem rozumu swoiego/ reflektować śie poczełá nád mizerną stanu swoiego kondycyą/ y postrzegßy że konwersácye/ y ledáiákie życie iey/ okolicznie wiádome/ y rozgłoßone było/ Vt cognouit, iáko mowi Ewángelia świeta/ że ná ták wielką/ cáłey fámiliey/ y ßlachetnemu domowi swoiemu zárobiłá infámią/ Vt cognouit, że ták wielom bliźnim swoim do ćießkiey ruiny/ y vpadku dußnego dawáłá okázyą/ vt cognouit że

Cornel: à Lapi: in hunc: loc: Luc:

S. Vincent: Fer: Ser: de Maria Magdalena

K.

pogorßyłá nieprzystoynymi postępkámi swoimi/ ták wiele rożnych stug/ y poddánych swoich/ vt cognouit, że przez ták długi czás przypußczáć nie chćiáłá do sercá swoiego/ zbáwiennych inspirácyi Boskich/ vt cognouit, że przez swoie ćießkie zbrodnie/ y lubieżności ćielesne/ niećiłá sámá dla śiebie wieczny ogień piekielny/ vt cognouit że w krotkim czásie wßystkie iey vlubione/ y vpodobáne ná tym świećie delicye wźiąć koniec swoy miały/ vt cognouit iednym słowem/ że głowna nieprzyiaćiołka była Páná/ y Stworcę swoiego/ á wßystka śie cále była pod iurisdykcyą diabelską oddáłá/ tákowymi snáć/ álbo tym podobnymi słowámi odźywáć śie sámá do śiebie/ y mowić poczełá; Ach Mágdáleno nießczesna/ grzeßnico nád grzeßnicámi/ nayniewstydliwßa białogłowo miedzy niewiástámi/ nayswawolnieyßa/ y naygorßa Corko Adámowa/ iáko możeß ták długo leżeć w tym błocie grzechowym/ cále Bogá zápomniawßy dobrotliwego/ Stworzyćielá/ y Odkupićielá twoiego? ách głowo moiá przeklęta/ ktora z włosow vtrásionych/ y vperfumowánych záśtáwiáłáß ná sobie śiatki diabelskie/ dla połowu duß odkupionych naydroższa Krwią Synà Bożego/ iużćiby też czás pomyślić o włowieniu własnego zbáwienia twoiego/ ách oczy moie niewstydliwe/ ktoreśćie z śiebie wybuchały nieporządne płomienie ogniá ćielesnego/ iużby wam też czás obaczyć śie y zálewáć śie łzámi/ wstá moie kłamliwe/ w ktorych śie słowá lubieżne/ y nieuczćiwe dyskursy/ iáko w iedney hućie nierządnym zápaloney áffektem formować były zwykły/ iużby wam też czás wydawáć z śiebie ogniste do Páná Bogá wzdychánia y gorące modlitwy; ręce moie opizmowáne/ ktoreśćie śie mánelámi z ßmelcowánego złotá robionymi przed káwálerámi bućiły/ iużby wam też czás do drotowych rzućić śie dyscyplin; ßáty moie modne ßyte/ dla pompy/ y ostentácyey przed oczymá ludzkimi/ iużby wam śie czás obrocić ná pokrycie nágo chodzących vbogich Chrystusowych! słowem mowiąc/ wßystko ogołem mizerne ćielsko moie śmiertelne/ ktoreś śie rádo lubieżnie/ y bucznie stroiło/ ktoreś śie rádo delikátnie y pießczonie chowáło/ ktoreś śie rádo specyałámi ná wybor/ y wyśmienitymi potrawámi tuczyło/ iużćiby też czás odważyć śie ná vmartwienia/ y mortyfikácye dla miłości Boskiey! ách grzeßna dußo moiá/ w ostátku/ dobrowolnie przeklętym zártom chołduiąca/ iużbyteż czás/ y tobie wywichłáć śie/ z tey mizerney/ y opłákáney niewoley! y ták śie z sobą rozmowiwßy/ oleykow co kosztowniejßych/ y máści co wonnieyßych nábrawßy/ bez wßelákiey odwłoki poßłá záraz ßukáć Jezusá/ á ználazßy go w domu Fáryzeußowym vpádłá do nog iego/ y obsitymi oblałá ie łzámi/ Vt cognouit quod accubuisset in domo Pharisæi, attulit alabastrum vnguenti, & stans retrò secus pedes eius, lacrymis cœpit rigare pedes eius, mowi text Ewángeliczny.

A ten ći to iest pierwßy osobliwy przymiot w domu Szymoná Fáryzeußá/ ten pierwßy dar Boski nie pospolity/ w tey dźiśieyßey grzeßnicy/ że śie tám łzámi rzewliwymi zá grzechy swoie żálałá/ Lacrymis cœpit rigare pedes eius; Potrzebá naprzod bowiem otym wiedźieć/ iż máia ták osobliwy ßácunek swoy v Páná Bogá te łzy/ ktore śie z pokutuiących oczu ludzkich tego/ że cáła Troycá Przenayświetßa/ wysoce ie sobie poważa/ y kocha; poważa ie ták sobie Bog Oćiec przedwieczny/ że ie z oczu świętych swoich sam własna reka swoia wßechmocna oćiera/ Absterget Deus omnem lacrymam ab oculis eorum, ták nam to oznáymił Jan święty z rewelácyey Boskiey/ Tertullianus czyta Delebit Deus omnem lacrymam, że káżda łezka naymnieyßa bedźie śćierał Bog przedwieczny z płáczliwych oczu/ prawdźiwych stug/ y wybránych swoich: iáko náprzykład Oćiec/ álbo Mátká kochaiąca/ kiedy widźi łzy ćiekące z oczu dźiatek swoich/ z przyrodzonego áffektu/ wźiawßy własną chustkę w rękę przećiera im oczy/ y policzki łzámi onymi stropione chedoży/ ták przedwieczny Oćiec niebieski po oycowsku obchodźić śie zwykł z kochánkámi swoimi/ że z osobliwey miłości swoiey Boskiey sam przez śie zápłákáne ich oczy ociera/ De-

Apocalyp. 7. vers. 17.

Hay: in

hūc loc: Apocal:

us omnipotens mero pietatis affectu, aliquando Patrem, aliquando Matré se oſtendit, quia plangentium filiorum lacrymas abſtergit, **ták mowi Háymo w tym mieyſcu: doſyćby było w tym táſki/ y dobroczynnego áffektu Boſkiego/ náprzećiwko świetym ſwoim/ chociażby tylko Anyołowi/ álbo Seráfinowi/ y Cherubinowi ktoremu ta funkcya zlećił/ ocieránia z oczu ich/ lez obfićie wylanych/ á czemuż tego Bog Wßechmocny nie polećił nikomu/ ále to tylko ſam przez ſie odpráwować zechćiał?** odpowiáda wzony Sylueira **ná to/ że luboby to mogł Pan Bog przez Aniołow ſprawić/ ále iednák chcąc to pokazać/ iáko wyſoka cena przed Máieſtatem iego świetym ſtoi tákowe máio/ ſam dla ćiebie ta zábáwke około ich ocieránia zoſtáwił/** Sat videri poterat, ad Diuinam clementiam quod Angelo, Cherubim, vel Seraphim committeret, vt ſuorum abſtergerent lacrymas, tamen per ſe ipſum hoc munus exhibere dignatur, vt lacrymarum dignitati, ac excellentiæ attendat, quæ nullum aliū habent abſterſorem, niſi tantùm ipſummet Deum, **ſo ſłowá tego autorá piſącego ná to mieyſce Janá świętego Apoſtołá/ y konkluduie ták z miodoplynnym Bernárdem świętym/** Felices lacrymæ, quas benigna manus conditoris abſtergit, & beati oculi, qui in talibus liquefieri fletibus elegerunt, **ßczęśliwe to práwi Izy takie/ ktore ſámá miłoſna/ y wßelkowładna ręká Boſka ćiera/ y błogoſłáwione te oczy/ ktore pływáć w Izách tákowych y nurzáć ſie zwykły.** Wielce ßácuie Izy tákowe/ y iednorodzony Syn Boſti/ gdyż lubo rożne motywá porußyły go/ y zwabiły z przedwiecznego łoná Oycowſkiego ná ten świát/ ále też między inßymi/ byłá y tá przyczyná/ áżeby ſie był mogł do woley w ćiele ludzkim náplákáć/ pryncypálne było motiuum

L.

Sylueir: in Cap: 7. Apoc: qu: 33.

S. Bern: cit: ibid:

S. Thō: 3. p: qu: 1. art: 3.

Wćielenia Syná Bożego/ według náuki Anielſkiego Doktorá Tomaßá S. áżeby był odkupił wßyſtek narod ludzki/ przez upadek pierworodnego Rodźicá zgubiony/ według ſubtelney záś ßkoły naypierwße było motiuum Excellentia huius myſterij, **wyſoka godność tey przedźiwney Táiemnice Boſkiey/ dla ktorey przyßedłby był poſtáremu Syn Boſki ná ten świát/ chociażby było okázyey do odkupienia człowieká nie było/** Incarnatio Chriſti non fuit occaſionaliter præuiſa, **ták wczy Doktor Subtelny/ lecz Bernárdyn S. Seneńſki mowi/ że y to było miedzy inßymi oſobliwe motiuum Synowi Boſkiemu/ że przyßedł w ludzkim ćiele/ y vrodźił ſie z Przenayświetßey Rodźićielki ſwoiey/ áżeby był mogł Izy tamtym z oczu ſwoich naydroższych;** rzecz to było niepodobna płákáć mu w Boſkiey náturze/ **áżeby tedy był mogł kwilić ſie ile człowiek przy národzeniu ſwoim/ w boſiuchnymi bywßy pielußkámi ściśniony/ iáko śpiewa Kośćioł świety/** Vagit infans inter arcta cōſtrictus præſæpia, **áżeby był mogł roſpłákáć ſie nád niewdźięcznym Jerozolimſkim Miáſtem/** Videns ciuitatem fleuit ſuper illam, **áżeby ſie był náplákał nád Lázárzem rodzonym dźiśieyßey Jáwnogrzeßnice brátem/ nád ktorym** Infremuit ſpiritu, & lacrymatus eſt, **powiáda Jan świety/ áżeby był mogł zálać ſie łzámi/ y przy okrutney śmierći ſwoiey krzyżowey/** Cum clamore valido, & lacrymis **vmieráiąc/ dlatego zſtąpił z niebá/ y ſtał ſie człowiekiem/** Quia Deus proprie plorare non poterat, propterea aſſumpſit naturam humanam, vt poſſet plorare, **ſłowá Bernárdyna świętego. A nie tylko ſwoie łzy ktore wylewał zá grzechy náße/ wyſoce ważył Syn Boſki/ ále też y łzy náße/ ktore my ſámi wylewamy/ pokutuiąc zá właſne zbrodnie ſwoie/ ták wielce ſobie poważa/ że wedłuk świádectwá wielkiego w Kośćiele Bożym Doktorá Auguſtyná świętego właſnymi te Wikáryußkámi/ álbo Náwieſtniczkámi Męki ſwoiey przenaydroższey poczynił/** Lacryma eſt Vicaria Paſſionis Chriſti. **Spytayćie ſie tuteczných prácowitych Káplánow przy Kátedrze/ we dnie/ y w nocy Pánu Bogu ſłużących/ dlaczego miedzy niemi niektorzy Wikáryußámi a ſie Kátedrálnymi zowią/ ták wam ná to odpowiedzą/ że vices ſupplent Prælatorum, że wſtáią ná Jutrznią o pułnocy/ śpiewáią we dnie Godźiny/ Nießpor/ y Komplete/ zá Jchmośćiow Kánonikow/ y Prálatow Kátedrálnych/ dla tego ſie názywáią Wikáryámi ich/ toć ponieważ łzy ludźi pokutuiących wedłuk wſpomnioney relácyey Auguſtyná świętego/ zowią ſie y ſą Wikáryußkámi męki Jezuſowey/ mußą mieć iákąś ſobie poruczoną funkcyą/ w ktorey męke naydroższą Odkupićielá náßego ſupplementuią; ták właśnie ieſt á nie ináczey mowi** Pater Raphael Bonherba Auguſtyniánin/ **w Kwádrágezymálnym ſwoim Kazániu dźieśieyßym/ lubo álbowiem gorzką Męką Chryſtuſową/ dla nieſkończonego wáłoru ſwoiego/ doſtáteczna ieſt/ ná odkupienie wßyſtkich Adámowych potomkow/ nie wßyſtkim iednák ieſt ſkuteczna/ ále ia w tym łzy pokutne/ zá nieprawośći ſwoie od grzeßnikow dobrowolnie/ y ßczodro wylane ſupplementuię/ iednákowo Chryſtus vćierpiał dla Piotrá/ y dla Judaßá/ iednákowo dla dobrego/ y dla złego zotrá/ ále że Piotr/ y zotr dobry/ zá grzechy żákował/ y płákał/ dlatego onym ſkuteczna ſie męká Páńſka ſtáłá/ y dußne dáłá zbáwienie/ á oni poßli do piekłá/**

Raph: Bonbert: in die Iouis poſt Domin: 5. Quadr: num: 21.

Sanguis Chriſti fuit quidem ſufficientiſſimus ad ſaluandos omnes, non tamen ideò fuit efficaciſſimus pro omnibus, quia non omnes illi pro quibus Chriſtus ſanguinem effudit, ſaluantur, quandoquidem mortuus eſt Chriſtus pro Iuda, & malo latrone, quorum tamen neuter ſaluatus fuit, quia ſcilicet, ne vnicam quidem lacrymam adiunxêre ſanguini Chriſti, **ták rzetelnie mowi ten Autor/ y kończy ſwoy dyſkurs ſłowámi tákimi/** Concludere itaq; poſſumus ſánguiné Chriſti ſine lacrymis ſufficiété quidem eſſe, at non efficacem, cum lacrymis verò, non modò ſufficientē, ſed & efficacem eſſe pro omnibus, **beſpiecznie to práwi wßyſcy konkludować możemy/ że Krew/ y Męká Jezuſowa/ bez kooperácyey tez ludzkich ieſt doſtáteczna ná odkupienie człowieká káżdego/ ále nie ieſt ſkuteczna/ przy łzách záśie pokutuiących/ nie tylko doſtáteczna/ ále też y ſkuteczna ſtáie ſie dla wßyſtkich.** Approbuie te konkluzyą Doktor národow Páwel święty/ w onych ſłowách ſwoich do Kolloſenſow piſánych/ Adimpleo ea quæ deſunt Paſſionum Chriſti in corpore meo, **ſa práwi ſupplementuie Męke Chryſtuſowa/ y wykonywam to ná właſnym ćiele moim/ czego iey niedoſtáie/ iáko by chćiał rzec do nas/ten w ſámey ßkole niebieſkiey wyuczony Theolog/ wiem ia to bárzo dobrze/ co ieſt w Teologiey/ że początkiem wßyſtkich ſpraw/ y zaſług Chryſtuſowych/ była nieſkończona Perſoná Boſka/ od ktorey wßelká ákcya/ y operácya iego doſtáwáłá wáłoru nieſkończonego/ wiem iż krwáwe zaſługi/ y męká Chryſtuſá Páná ták drogo była ákceptowána od Oycá przedwiecznego/ y od cáłey Troyce Przenayświetßey/ żeby były nieſkończone świáty tákowe iáko ten ieden ieſt/ mogły być przez nie odkupione/ wiem ießcze y to czego nie tylko świeta Theologia/ ále y ſámá przyrodzona Filozofia wzy/ że do rzeczy tákowey/ ktora w ſobie perfekcya nieſkończona zámyká/ iáko ia zámykáłá Męká Jezuſowa/ nie może być żadna wiekßa doſkonáłość przydána/ boby musiáłá przez to ſámo nie być nieſkończona/ kiedyby miáłá w czymkolwiek ná ſwoiey doſkonáłości ßwánkować/ przećie iednák przy tym wßyſtkim beſpiecznie to twierdze/ że gorzkiey Miece Bogá Wćielonego nie doſtáie tego/ áżeby była ſkuteczna dla ludźi wßyſtkich, ktorzy byli/ ſą/ y bedą náświećie/ więc żeby dla mnie nie tylko doſtáteczna była/ ále też y ſkuteczna/ ia ſam w tey mierze ia ſupplementuie/ przy rozmáitym vdręczeniu/ więźieniu/ y bićiu ćiáłá moiego/ obfite tocząc łzy/ y żáluiąc zá to/ żem kiedy prześládownikiem był Kośćiołá Bożego/** Adimpleo ea, quæ deſunt paſſionum Chriſti in carne mea, **á zátym w ſenśie tákowym pokutuiąc łzy prawdźiwymi ſą Wikáryußkámi Męki przenaydroższey Zbáwićiełá náßego/** Lacryma eſt vicaria paſſionis Chriſti. **Wielce poważa ſobie/ y trzećia oſobá Troyce Przenayświetßey Duch świety pokutuiące łzy/ bo kiedy przy krzćinách Chryſtuſowych w Jordánie zſtępował z niebá Duch święty do niego/ tedy zſtępował w poſtáći iedney golębice/** Vidit Spiritum Dei deſcendentē ſicut columbam, & venientem ſuper ſe, **mowi Máteuß święty/ á Theologowie náuczáią/ że to tám nie była golębicá tákowa/ ktoraby tylko była pozor powierzchowny/ álbo iákie podobieńſtwo do golębice w ſobie miáłá/ ále**

Ad Gol. loſ: 1. ver: 24.

Hebr: 5. ver: 7.

S. Bern: Sen: de dignit: animæ art: 2. Cap: 1.

S. Aug: Serm: 11 ad fratr: in eremo.

Math: 3. Cap: ver: 16.

Scot: in 3. diſt: 19 qu: vnica lit: A

ale tylá golebicá prawdźiwa/ Non hypostatice vnita, Duchowi świetemu/ áletylko pro signo veraci assumpta, było mowie prawdźiwe to powietrzne/ y latáiące źwierzątko/ ktore ná ten czás Pan Bog/ álbo cudownie sam stworzył/ álbo z iákiey máteryey spośobem nádprzyrodzonym vformowáć raczył/ Uerum animal à Deo miraculose creatũ, vel ex aliqua præexistẽte materia supernaturaliter formatũ, ták ią opisuie náś Pater Hieronymus Frãceschi, nie dla inszego respektu/ vczynił to Duch świety/ że w tey prawdźiwey golebiczey postáći do Chrystusá przyleciał/ tylko dlatego/ że stekáć/ y iákoby vplákiwáć golebice zwykły; nie dla inszego respektu po Chrystusowym w Niebowstąpieniu zstąpił znowu Duch świety z Niebá ná Apostołow/ w ognistych iezykách/ iáko śpiewa Kościoł świety/ Ignis vibrante lumine, linguæ figuram detulit, tylko dlatego/ á żeby był ochłodzony/ násycony/ y vćieszony został/ onymi łzámi Apostolskimi/ ktore boleiąc z odeścia/ kochaiącego Mistrzá swoiego do Niebá/ nieutulonie toczyli/ ták konceptuie Guerricus Abbas mowiąc Nescio an Spiritui sancto, gratior sit alia vox, quàm gemitus columbæ, & puto quòd neq; in Apostolis locum inueniſſet Paracliti consolatio, niſi quia lugebant se esse desolatos. Napisał niegdy Páwel świety do Rzymiánow o Duchu Przenayświerszym/ że on sam zwykł rátować niedołężność náśę/ on nas vczy prawdźiwie/ y szczerze sie modlić/ á zgołá (wedłuk słow iego) on sie sam z płáczem modli/ y wzdycha zá námi/ Spiritus adiuuat infirmitatem nostram, nam quid oremus sicut oportet nescimus, sed ipse spiritus postulat pro nobis gemitibus inenarrabilibus; wźiełá z tych słow okázya Aryáńska Sekta/ do bezecnego bluźnierstwá/ y błędu tákiego/ że Duch świety Bogiem nie iest/ ponieważ płákać Bogu/ álbo modlić sie z płáczem/ rzecz ániprzyzwoita/ áni podobna być może/ ále w prawdźiwym Kátolickim sensie/ tak sie explikowáć te Apostolskie słowá/ y rozumieć powinny/ że Duch świ tak rad widźi/ y waży sobie łzy ludzkie/ iż sam dodáie pomocy/ sam wzbudza łáskę swoią/ y wspomaga nas grzesznych/ ázebysmy łzy wylewáli/ y wzdychániem serdecznym korzyli sie przed máiestatem tego świetym zá nieprawośći náśe/ Ipse Spiritus postulat pro nobis gemitib⁹ inenarrabilib⁹, id est postulare nos facit, ták czyta Lyránus te słowá/ ták ie czyta y Glosła interlinearis, Facie postulare, & impetrare, vt fiant gemitus inenarrabiles, ták ie tłumáczy y Augustyn świety Non enim Spiritus Sanctus postulat, aut gemit, quasi indigeat, aut angustias patiatur, sed quia ipse postulare nos facit, nobisq; interpellandi, & gemendi inspirat affectum; toć ponieważ cała sobie Troycá Przenayświetsza w osobliwey trzyma powadze pokutuiące łzy ludzkie/ przyznáć to wszyscy musimy/ z tego naprzod fundámentu że wytoczenie obfitych łez/ od tey dźisieyszey grzesznice/ w domu Szymona Fáryzeuszá/ przy nogách Jezusowych zá grzechy przeszłe iezącey/ było w niey przymiot osobliwy/ y niepospolity dar Boski/ Lacrymis cæpit rigare pedes eius.

Niepospolite ieszcze inśze prerogátywy vpatrzył w pokutuiących łzách Chryzolog świety Biskup/ kiedy to o nich powiedźiał/ że diabłow płaszáia/ ogień piekielny gáśa/ y sprawiedliwe dekrety Boskie ná kárę grzesznikow ferowáne kássuia/ ô quanta vis est in lacrymis peccatorum, fugant dæmones, flammas extinguunt inferni, delent in omne facinus latam Diuina promulgatione sententiam! spytaćieli mie o pierwsza rzecz/ iáko fugant dæmones/ iáko to płoszáć mogą czártow przeklętych łzy/ z grzesznych oczu płynące/ ponieważ w piekle ták wiele też potępieńcy leią/ z ktorych nie tylko postráchu/ álbo okázyey do vstępowánia szátánowie nie máią/ ále y owszem wielce sie z nich ráduią/ y cieszą: odpowiádam wam náto że dwoiákie ludzkie grzesznie łzy wylewáć zwykli/ iedne łzy/ ktore sie zowią lacrymæ desperationis, drugie łzy ktore sie zowią lacrymæ compunctionis, iedne łzy desperáckie/ á drugie pokutuiące/ łzy owe ktore sa w piekle/ lubo po iednym dniu będą/ sa łzy desperáckie/ ktore z iádu przećiwko Bogu/ przećiwko Wszystkim świe-

Hieron: Francesi: de varijs dubijs Cap: 25. Pag: 577

Guerric: Abb: Serm: 2. de Pent:

ad Rom: 8. ver: 26.

L yran: sup: hæc verba Rom: Glos in terlin:

S. Aug. lib: vni co de Trinit: & vnit: Dei c: 3. & lib: contra Sermo Arian:

M.

S. Chrysolog: Serm: 91.

Matth 8 Cap: vers. 12.

świetym iego/ y przećiwko sámym sobie/ ná wieki toczyć nieszczesni potępieńcy muszą/ Ibi erit fletus, & stridor dentium tákowych tedy też nie strácháia sie szárći/ áni od nich vchodza/ ále raczey vlubiona w nich máią rekreácya; dlatego y tu ná świecie/ nie boią sie źli duchowie/ owych wąszych krokodylowych y iádowitych też/ kiedy owo z desperácyey/ z nieukoionego ránku u/ z niepochámowáney záwśćiotośći dokazáć swoiego/ álbo zemścić sie nád bliźnim nie mogąc/ ták mále dźieći słochać y kwielić sie zwykliśćie/ nie obawiáia sie mowie też tákowych diabli/ áley owszem sámi was podzygáia/ y stymuluią do tego ná wielka swoie pocieche/ ázebyście ich ták naywiecey z oczu wąszych wylali/ ále łzy Compũctionis, łzy z krusonego serca/ ták z kánału wybuchaiące/ łzy grzechowa złość náśę oblewaiące/ łzy z powiek pokutuiacych vpustem sie leiące/ tákowa w sobie moc ná nieprzyiaćiol nászych dusznych/ y skuteczność máią/ że iákoby ich vkropem párzyły/ chronia sie ich/ y ták naydáley od nich vćiekáią. Jest Quæstya miedzy mądrymi kroreli też wiekse iest dobrodźieystwo Boskie/ czyli záchować człowieká przy pierwszey niewinności ná chrzćie świetym wźietey/ bez żadnego w grzech śmiertelny vpadku/ czyli po grzechu śmiertelnym/ y vtráceniu pierwszey łáski Boskiey/ dáć mu przyść do prawdźiwey/ y szczerey pokuty: rezolwuie ták náś Doktor Subtelny/ że nieporownánie wiekse Pan Bog pokázuie dobrodźieystwo temu/ ktorego záchowuie przy niewinności iego/ ániżeli owemu/ ktorego po vpadku/ y popełnieniu grzechow/ z miłosierdźia swego pokuta świeta obdarza/ dla tego prawi wiekszą byłá dobroczynność oná nieskończonego Páná/ ktora pokazał nayświetszey Rodźicielce swoiey/ od wszelákiego ią prezerwuiąc grzechu/ ániżeli tá dźisieyszą/ ktora wyświádczył Mágdáleńe grzesznicey/ serdeczna ią zá wszystkie grzechy skrucha/ y szczera vdárowawszy pokutą/ Simpliciter maius beneficium Diuinum est conseruare innocentiam, quàm concedere post peccatum pœnitentiam, vnde maius beneficium contulit Deus suæ Matri, quàm Magdalenæ, ták mowi náś Doktor/ y przydáie záras te słowá/ Singularis gloria, & ornatus est in beatis, de nunquam cecidisse in peccatum, máia powiáda ztąd osobliwą chwałe swoie/ y ozdobe ći świeći/ ktorzy nigdy do vtráty niewinności swoiey pierwszey przez popełnienie grzechu nie przychodźili: oto li iednak Swiety Bernárdyn Seneńśki/ tákie mniemánie ma o Pokućie świetey/ że kiedy sie do niey wodą z prawdźiwego żalu zá grzechy z oczu ciekąca przyłączy/ tedy częstokroć bárźiey czyści y poleruie dusze náśe/ niżeli oná wodá przy Sákrámencie ná nas Chrztu s. wylana/ Pudiores aliquando exeunt mentes, ab aqua lachrymarum, quàm aqua baptismali, nam hæc solam primam gratiam communicat, illa autem, & primam restituit, & nouam insuper infundit, eoq; largiorem, quò ardentior fuerit cordis affectus, piękniejsze niegdy wychodzą/ (mowi ten świety Syn Oycá Kánćiśká świetego) myśli y dusze ludzkie z wody własnych też swoich zá grzechy hoynie wylanych/ niżeli z wody Chrztu świetego/ álbowiem wodą przy Chrzćie świetym nas oblewáiąca/ tylko nam pierwszą łáskę od Bogá przynosi/ pokutne zaś łzy/ y pierwszą nam łáskę/ przez grzech zgubiona wracáią/ y do niey nam nowe przydáią tym szczodrzeyszą/ y obfitszą/ im sie wiecey serce náśe miłością Boską rozgrzeie: przydáie ieszcze do tego te konsyderácye Lauredanus, że wodą Chrztu świetego ná raz nam tylko służy/ gdyż Chrzest świety tákowym Sákrámentem iest/ ktory być powtorzony nie może/ Sacramentum non iterabile, á łzámi grzechy oblewáć człowiekowi grzesznemu káżdodźiennie sie godźi: wody Chrztu świetego trafia sie to że nie ieden zwykł prágnąć przy śmierći/ álbo przy iákim niebespieczeństwie nagłym/ y szwánku zdrowia swoiego/ á niemoże przyść do skutku prágnienia swoiego/ ex defectu Ministri, względem defektu Kápłáná/ álbo człowieká tákiego/ ktoryby mu mogł y chćiał/ ten Sákrament świety ádministrowáć/ á do wody też pokutnych nie potrzebuie człowiek żaden ministrá inszego/ oprocz siebie sámego/ Adde, ho mi-

Scot: in 4. dist: 22. quæ: vnica. sub lit: N.

S. Bern: Sen: Ser: 1 in Oct: Paschat:

Laure-

dan: in Sylua: ſub titulo lacrymæ in initio.

hominem aliquando non poſſe habere baptiſma, defectu miniſtri, ac in hoc ſecundo baptiſmate non poteſt carere illo, niſi careat, ſeipſo; tráfiáło ſie czásem y to/ mowi dáley tenże Autor/ że niektorzy chrzćić ſie chćieli/ á wody nie było/ zkąd Pan Bog czásu iednego ſam cudowne źrzodło otworzył niektorym w wieżieniu bedącym/ ázeby byli według pobożney żądze swoiey/ ten pożądány Sákrament otrzymáli/ á má woda lez zbáwiennych nie trzebá cudu tákiego/ bo przyrodzone máio ludźie táko iedne dwá kánały/ dwie oczy od Páná Bogá ſtworzone/ ktorymi wolno im opłákiwáć rzewliwie niepráwośći swoie/ wyiemuiąc ſie z więźienia nieprzyiaćielá duśnego/ iákoż to tedy vćiekáć y chronić ſie czárći przeklęći nie máia pokutuiących lez/ kiedy ták wielka od nich zgube w duśách ludzkich odnoszą? ô lacryma humilis, tribunal iudicis non vereris, magis crucias diabolum, quàm pœna infernalis'!

S. Hier: in Epiſt: quad: apud Thomã Hybernicum.

ták ſie odzywa Hieronim Swiety do káżdey iezki naymnieyszey z pokutuiących oczu wypuszczoney/ o pokorna práwi ią pokutuiąca/ ktora ſie to áni ſtráśnego ſądu Boſkiego nie boiś/ y ktora dreczyś czártá/ y bárźiey mu dokuczaś/ ániżeli wieczne iego piekielne tormenty. Spytáćieli ſie o drugą rzecz/ iáko to moga pokutne ty nieugáśone ognie piekielne zágáśić/ Flammas extinguunt inferni, odpowiáda wam ná to tenże Bernárdyn swiety/ cáł mowiąc/ że gdyby ktorakolwiek potępiona duśá przyść mogłá do tey fortuny/ ktorą ty nigdy nie potká/ coby przynamniey z iedne kropelke lez pokutuiących wyćiſnąć mogłá z powieki nieśczęśnego ćielśká swoiego/ záraz by ią Pan Bog zbáwił/ á pogotowiu iużby wiecey potępienia/ y vpałow piekielnych nie czułá/

S. Bern: Sen: Serm: 2. Dom: Paſſion:

Si anima vnius damnati, poſſet habere vnam guttam lacrymarum, Deus illam ſaluaret. Wyznał te prawdę ſzczerą/ y ow náwet ſam Bogacz w piekle pogrzebiony wedlug opiſánia Łukaśá świętego/

Luc: 16. ver: 22.

Mortuus eſt diues, & ſepultus eſt in inferno, kiedy álbowiem obaczył ſiebie ſámego w owowych ſiárczyſtych y ſmrodliwych pogrążonego ogniách/ á nadznego niegdy zázárzá ná łonie Abráhámowym roſkoſznuiącego/ ſupplikował do Abráhámá o miłośierdźie/ ázeby był pozwolił zázárzowi iedna przynamniey kropla wody/ iáko wągiel roſpalony iezyk iego ochłodźić/

ibidem ver: 24.

Pater Abraham miſerere mei, & mitte Lazarum vt intingat extremum digiti ſui in aquam, vt refrigeret linguam meam, quia crucior, in hac flamma: á coż ći ſie to dźiele o mizerny Bogáczu/ że iedney tylko kropie wody ná oſtudzenie vpiekłego iezyká twego zebrześ? wzdyć to chociażby wszyſtkie morzá/ y wody/ ktore noſi ziemiá ná ſobie wraz ſie do piekłá zbieżáły/ tedyby ogniow iego zátłumić/ áni zálać nie mogły/ áty chceś iedna kroplo/ w piekło od zázárzá ſpuszczona ochłodzonym zoſtáć? coś ſie to dźiele/ y robie Abráhámie Páteryárcho świety/ że ſie ták nie miłośiernie/ z tym Bogáczem Ewángelicznym obchodźiś/ iż iedney kropie wody dowolać ſie v ćiebie/ y doprosić nie może? Swiety Petrus Cellenſis

S. Petrus Celenſis lib: de panibus Cap: 15

ták odpowiáda ná to/ że to ow bogacz nieśczęśny nie proſtey wody elementárney/ ále wody w pokutnych dyſtyllowáney powiekách/ nie kropie wody źrzodłowey/ álbo ſtudźienney/ ale kropie pokutuiących lez zázárzowych żądał/ dlatego iey wytárgowáć/ y wymodlić nie mogł ná Abráhámie/ gdyby bowiem byłá ná niego naymnieyszą iezką w piekle od zázárzá kápnełá/ tedyby byłá w nim wszyſtkie one vpały/ y pożáry piekielne pogáśiłá/ Parùm petijt. (mowi ten świety) ſed non impetrauit, quia non aquam elementarem poſcebat, ſed guttulam lacrymarum, cuius tanta eſt vis, vt etiam valeat gehennam extinguere. Spytáćieli ſie ieśczę y o trzećią rzecz/ iáko to moga być od pobożnych lez nieodmienne dekrety Boſkie káſowáne Delentia in omne facinus latam Diuina promulgatione ſententiam? naylepiey by wam ná to odpowiedźieć vmiał/ ow niegdy Stározakonny Monárchá Ezechiaś Krol/ o ktorym w Piśmie S. w Kśięgách Krolewſkich czytamy/ że rozgniewány Bog ná niego/ ſnadź o wydánie ſekretow/ y obiáwienie ſkárbow Krolestwá swoiego/ Ambáśiátorom Bábilońſkim/ wyſłał w poſelſtwie do niego Jzáiaśá Proroká/ że go miał zgłádźić z tego świátá Morieris, & nõ viues, áż záledwo co tylko roſpłákał ſie Ezechiaś/ Fleuit itaq; Ezechias' fletu magno, wnetże nie tylko Pan Bog żywotem go dárował/ ále mu ieśze nád to lat pietnaśćie do żyćia iego z łáſki swoiey przyczynił/ Vidi lacrymas tuas, & addam diebus tuis quindecim annos; według kursu przyrodzonego/ iáko w tym mieyscu Abulenſis vważa/ nie mogło to być/ á żeby był ten Krol dáley mogł poćiągnąć dni swoich/ ále cokolwiek żył nápotym/ był to przydarek dány mu z fáworu Boſkiego/ Intelligitur iſtos annos additos eſſe ſecundùm viam naturæ, quia non poterat naturaliter ſuperuiuere, quidquid igitur poſtea vixit, fuit ſuperadditum vitæ eius: Dźiwuie ſie wielce temu Oleaſter vczony/ że ták nagle Stworcá wſzechmocny rewokował Boſką ſentencyą swoią/ iż ieśzcze náwet był z Krolewſkiego Pálácu Prorok świety nie wyſzedł/ iáko świádczy literá świeta/ Antequam egrederetur Iſaias mediam partem atrij, áż znowu wrocić ſie musiał/ z rámienia Boſkiego/ y miáſto śmierći/ przedłużenie żywotá opowiedźieć Ezechiaſzowi/ Quare Domine non ſinis Prophetam exire, domum ſuam intrare, & poſtmodum mittas eum, ſaltem ne vanus, aut deludens videaris, ták mowi ten Autor do Páná Bogá/ ná to mieyſce Piſmá świętego pisząc/ czemu powiáda pánie moy nie dopuszczaś tego Jzáiaſzowi Prorokowi twoiemu/ ázeby był przynamniey iuż ſie pożegnał cále ze wſzyſtkim Dworem Krolewſkim/ y wyſzedłſzy z Pálácu Ezechiaſzowego/ żeby był wrocił ſie do domu swoiego/ á dopiero znowu go poſtáć było z rewokácya pierwſzego okropnego dekretu twoiego/ ázeby był tym lepiey rekoligował ſie ten Krol/ żeś to nie żárty z nim ſtroił/ Saltem ne vanus, aut deludens videaris? y iákoby to od tronu Páńſkiego imieniem Boſkim w te ſłowá odpowiáda ſam ſobie/ Plorat, & eiulat, & quomodo poſſùm poſtulata differre? Iżto wſzyſtko iego zrobiły/ że nie iáko wytrwáć Pan Bog/ y w dálſzy czás przećiągnąć nie mogł káſſácyey Páńſkiego wyroku swoiego nád Ezechiaſzem/ ále bez wſzelkiey odwłoki reſpekt máiąc ná płácz iego/ nie vmierać/ ále mu żyć ieśzcze wiecey roſkázował ná świećie.

Oleaſt: in hunc loc: Regum.

Piſze to Abdyás o świetym Andrzeiu Apoſtole/ iż zá żywotá swoiego człowieká niektorego ná imie Mikołáiá/ zbytecznie widząc ſkłonnego/ y nałożonego do grzechow ćielesnych/ z kompáſſyey Chrześćiáńſkiey nád duśą iego/ począł ſie modlić do Bogá y łzy obfite wylewáć/ vprasząiąc przenayswiętſzego Máieſtatu iego/ ázeby mu był z łáſki swoiey dał vpámiętánie/ áż dniá piątego tákowy vſłyſzał głos Boſki/ z nieba do ſiebie/ Tua opera ô Andræa Nicolaum quem amiſeram inueni,

in theatro vitæ humanæ ſub titi lacrymæ.

Jędrzeiu wiedz o tym że ten Mikołay/ zá ktorym ſie ty do mnie z płáczem goraco przyczyniaś/ iuż to był człowiek zgubiony/ iuż duśá iego nie do moiey owczárnie niebieſkiey/ ále raczey do podźiemnego chlewá piekielnego wegnána być miáłá/ ále wzglad máiąc ná te łzy/ ktore ty toczyś dla niego ználazłem go iáko iedne owieczke zgubiona/ ktorey błákáć ſie iuż wiecey/ y záginąć nie dam. Auguſtyn świety tákże/ bárzo teraz iáſne świátło Kośćioła Bożego/ záćmiony niegdy bywszy Mánichey-ſko Herezyą/ pokinął Miáre Chryſtuſowo/ zá co nie inszą nád nim od Bogá ſprawiedliwego ſecundum præſentẽ iuſtitiam wiſiáłá ſententcya/ tylko ſententcya potępienia wiecznego/ według owych ſłow ſámey przedwieczney Prawdy y Janá świetego/

Ioan: 3. ver: 18.

Qui autem non creditiam iudicatus eſt, kto nie wierzy/ iuż ieſt oſądzony/ á przećie vſtáwicznymi łzámi swymi/ Rodźićielká iego Moniká świeta dokazáłá tego przed Pánem Bogiem/ że iáko go przedtym świátu z żywotá swego wydáłá/ ták znowu płáczącymi oczámi swoimi vrodźiłá go niebu/ wyprosiwszy/ y wyplákawszy v Páná Bogá náwrocenie/ y zbáwienie iego: naż dźiśieyszą iáwnogrześnicą inszych wiecey nie przytaczáiąc/ kiedy ſie byłá roſpaſáłá ná wſzelką ſwawolą/ y wſzeteczeńſtwá ćieleſne/ kiedy ni oczym inszym nigdy nie myśliłá/ tylko ázeby byłá zmyſłom ſwoim we wſzyſtkim korreſpondowáłá/ kiedy wſzyſtkie chući swoie kierowáłá do obrázy Máieſtatu Boſkiego/ czyli ná ten czás proſze iuż práwie iedna

nogo/ iáko mowić zwykliśćie nie zo-
stawálá w piekle: áj iáko płákáć dźiś
przed Jezusem poczelá/ ßczesliwa zá-
raz vstyßálá o zbáwieniu swoim z vst
iego przenaydroższych nowinę/ Fides
tua te saluam fecit, vade in pace. O-
toż widźićie/ że pokutuiąc/ y pobożne
łzy/ Delent in omne facinus lacrymæ
łzy/ Delent in omne facinus latam
Diuina promulgatione sententiam,
maią te moc sobie dáną od Páná Bo-
gá/ że spráwiedliwe wyroki/ y dekrety
iego świete zmywáć/ y zgładzáć vmie-
ia/ zkąd impreźistá ieden symbolizo-
wáć chcąc opłákiwáiącego grzechy
swoie człowieká/ odmálowáł Orlá
płoczącego się po wodźie/ lemma táko-
we przydawßy Renouatur ab vndis,
odnawia się od wody/ álluduiąc do te-
go/ że iáko orzeł trzepocząc się skrzydłá-
mi po wodźie/ stárych pior swoich po-
zbywa/ á potym się w młodße odna-
wia/ ták człowiek grzeßny w zbáwien-
ney łez swoich kąpieli/ znosi z siebie
kondemnátę zátrácenia wiecznego/
ktora go nie pochybnie od surowey spra-
wiedliwośći Boskiey zá grzechy iego
czekałá/ á znowu w łásce Páńskiey du-
ßę swoię odnawia/ Renouatur ab vn-
dis, záczym y z tego drugiego fundá-
mentu/ że ták wielkie/ y niepospolite
máłą w sobie prerogátywy wylane łzy
z oczu pokutuiącego człowieká/ kon-
kludowáć słußna/ że tey dźiśieyßey
grzeßnice w domu Szymoná Fáryze-
ußá/ przy nogách Páńskich obśićie zá
grzechy wyroczone liy/ byt to przymiot/
y dar Boski niepospolity/ Lacrymis
cæpit rigare pedes eius.

N. Cornel: à Lapide in hæc verba Luc:

Aleć ia z tego naybárźiey trzećie-
go fundámentu łzy Mágdáleny świę-
tey niepospolitym być przymiotem/ y
dárem Boskim sądzę/ że ie trybem nie-
pospolitym nád inßych rożnych świę-
tych pokutuiących toczyłá; Cornelius
à Lapide pißąc ná te słowá/ Lacry-
mis cæpit rigare, mowi ták/ Nota
hic ingentem lacrymarum in Magda-
lena pœnitente copiam, quæ tanta
fuit, vt pedes Christi ex itinere pul-
uerulentos (incedebat enim Christus
nudis supernè pedibus) ablueret, &
purificaret, nánotuy to práwi sobie
kazdy, człowiecze Chrześćiáński/ iáko
dostátkiem, łez/ z oczu swoich wylać
Mágdáleną grzeßnicą dniá dźiśieyße-
go musiáłá/ kiedy nimi pokurzone w
podrożney sátydze/ zápocone/ y podobno
pobłocone bose nogi Zbáwićielá swo-
iego/ dostátecznie obmyłá; Chryzolog
świety powiáda/ że to tám nie łzy stru-
myczkámi po policzkách ciekące/ ále ra-
czey deßcz byt ieden/ leiący się z ro-
skwielonych oczu Mágdáleny ná nogi
Chrystusowe/ En mutatur ordo rerũ, S. Chry-
pluuiam terræ, cælum dat semper, solog:
ecce nunc rigat terra cælum, imo su- Serm: 93
per cælos, & vsq; ad ipsum Dominũ,
imber humanarum profilit lachry-
marum, oto powiáda dźiś mießa się
zwyczáyny w rzeczách stworzonych po-
rządek/ że nie z niebá według zwyczáiu
deßcz páda ná ziemię/ ále z ziemie
deßcz idźie do niebá/ pokutuiących łez/
y owßem nád gorne podnoßąc się nie-
bioßá/ áż do sámego máiestatu Páná
naywyższego dochodźi. Po deßczu
kiedy tęczá pokázuie się ná niebie/ pro-
gnostykiem bywáć zwykłá nástępuią-
cey pogody/ dlatego symbolistá vważy-
wßy to v siebie/ że według Meteory-
stow tęczá nic nie iest inßego/ tylko ie-
dná reperkussya promieni słonecznych
po dźdźystym vczyniona obłoku/ tákie
przypisał iey lemmá: Ab imbre sere-
num, po obłoku dźdźystym wygładáć
trzebá pogody: Mágdálená świętá/
byt to ieden chmurny obłok wielkośćią
grzechow záćmiony/ byt to ieden obłok
dźdźysty/ z ktorego dźiś spory deßcz
łez obfitych wyßedł/ otoż ná tym dźdźy-
stym obłoku/ vczynilá się byłá tęczá z
słym obłoku/ vczynilá się byłá tęczá z
reperkussyey łáski Boskiey od Słońcá
Przedwiecznego Chrystusá Jezusá/ z
ktorey się tá grzeßnicá niepochybney
spodźiewáłá żywotá wiekuistego pogo-
dy; nie moy to wymysł/ leż pobożna
Vgoná Kárdynałá inwencya/ ktory
pißąc ná one słowá z Pismá/ Arcum
meum ponam in nubibus, á reflektu-
iąc się ná ten dźiśieyßy deßcz wypadá-
iący z oczu pokutuiącey Mágdáleny
ná Jezusowe nogi/ tákowe słowá pißeł
Arcus fit ex repercussione radiorum Vgo
solis in nube aquosa. Nubes fuit Cardin:
Magdalena peccatorum scilicet mul- in cap: 9
titudine obscura, aquosa fuit, quan- Genes:
do lacrymis pedes Domini lauit, ra- ver: 13.
dijs solis fuit repercussa, id est gratia
Dei respersa, & sic factus est arcus.
A ponieważ iednego Kárdynałá wspo-

mniałem/ wspomnie záraz/ y drugiego
to iest Káietáná/ ktory pobożnym o-
kiem dußnym/ przypátruiąc się łzom
obfitym/ tey dźiśieyßey świętey grze-
ßnice/ tákowa świátu o nich relácya
dáie/ Genuerat mulier hæc, gelu
quoddam intra pectus, peccatorum
frigore confectum, sed accedente ad
Diuinum ignem, lique factum est ge-
lu de corde suo, & magno impetu de-
fluxit vnda, ták to powiáda wßyscy
ludźie koncypować sobie możećie/ że to
w piersiách tey białeyglowy od ćießkich
mrozow grzechowych/ vczynił się
byt ieden gruby lod/ lecz iáko skoro tylko
zdlużyłá się dniá dźiśieyßego do o-
gniá Boskiego/ ták się rostopił w niey/
ow zewnątrzny lod wßystek/ że iáko
iedną z gor wysokich z impetem wiel-
kim idąca/ y wybuchaiąca fontáná/
rzućiłá się z oczu iey/ pokutuiących łez
wodá; Złotomowny záś Chryzostom
świety twierdźi/ że iákoby to dwoie
źrzodłá żywe otworzyły się były w o-
czách Mágdáleny/ z ktorych zbáwien-
na wodá sporo wytryskáiąc/ wßystkie
iey grzechy obmyłá/ Meretrix non fu- S. Chry-
dit sanguinem, sed fontes lacryma- sost:
rum profudit, & deleuit peccata sua. hom: 2.
Nie skąpo o łzy w Pismie Bożym/ ták in Ps: 50
w stárym/ iáko y w nowym Testáme-
cie/ nie skąpo o łzy po Historyách/ nie
skąpo o łzy między rożnymi ludźmi po-
kutuiącymi/ y grzechy swoie tu opłáki-
wáiącymi ná świećie/ ále skąpo o łzy
trybem ták niepospolitym wylane/ iáko
ie tá grzeßnicá dźiśieyßa wylałá; płá-
kał Jozyaß Krol Izráelski/ nád pla-
gámi Boskimi/ ktore zá grzechy nád
kárkámi niewdźięcznych Izráelczykow
wisiały/ Scidisti vestimenta tua, & 4. Reg:
fleuisti coram me, opłákiwał Job Cap: 22.
cierpliwy mizerye swoie/ ktorymi czuł ver: 19.
się być z dopußczenia Boskiego ściśnio-
ny/ Versa est in luctum cythara mea, Iob: 30:
& organum meum, in vocem flentiu- Cap:
um, Dawidowi świętemu łzy/ práwie ver: 31.
codźiennym pokármem/ y nápoiem by-
wały/ Fuerunt mihi lachrymæ meæ Psal: 41.
panes, die ac nocte. Et potum meũ ver: 3. &
cũ fletu miscebam, ázeby iednák te łzy Psal: 101
ich/ w tákowey były obfitośći wylane/
coby się byłá kąpiel iedná/ z nich
sprawić ná obmyćie nog mogłá/ iáko
ná Magdáleną ná Chrystusowe nogi z

łez swoich sprawiłá/ tego z Pisma nie
dochodźimy. Płákał gorzko Piotr
świety záprzawßy się Chrystusá/ Fle-
uit amare, y po Wniebowstąpieniu
wwielbionego Páná/ nie było tego
dniá/ ktoregoby się był od żalu ten
świety Wikáryuß/ y Námieśtnik ie-
go/ rzewliwymi zalewáć nie miał łzá-
mi/ iáko pißę o nim Clemens in reco-
gnitionibus; płákał obśićie Páwel
świety/ y we dnie/ y w nocy vtwierdzá-
iąc dußę ludzkie w wierze Chrystuso-
wey/ iáko czytamy w Dźiełach Apo-
stolskich/ Nocte & die non cessaui, Actor:
cum lacrymis monens vnumquemq; 20. Cap:
vestrum; płákało hoynie nád Páw-
łem świętym/ wßystko niemal Du-
chowieństwo/ z Efeskiey Dyecezyey/
kiedy ich z Efezu przywoławßy do
siebie ostátni raz żegnał. Magnus au- Ibidem.
tem fletus factus est omnium, ázeby
iednák łzy ich do iednego sporego z wy-
sokich obłokow spadáiącego deßczu
kompárować miało pismo/ iáko świę-
ci Doktorowie łzy Mágdáleny świętey
przyrownáli/ tego się nie doczytamy:
Płákał niegdy vstáwicznie Fráncißek
świety Oćiec y Pátryárchá náß/ ták
dálece/ że według opisánia Bonáwen-
tury świętego/ iuż był sobie wzrok po-
psował od nieustánnych łez; Non cel- S. Bona-
sabat lacrymarum imbribus iugiter uen: in
oculos expiare mentales, corporeo- vita S.
rum luminum non ponderando ia- Franc:
cturam, płákał niegdy vstáwicznie y Cap: 5.
Hieronim świety/ kiedy sam pißąc o
sobie do Eustochiußá między inßymi
oznáymuie mu/ o codźiennych łzách
swoich Quotidie lacrymæ, quotidie S. Hier:
gemitus; płákał sowićie y ow niegdy ad Eu-
Cassius Biskup Námieński/ o ktorym stochiũ.
pißę Grzegorz świety/ że kiedy celebro- S. Greg:
wał Mßą świętą/ á iuż mu przychodźi- dialog:
ło do Kommunicy/ álbo do pożywánia lib 3.
Sákrámentu Przenayświętßego/ nie Cap: 6.
mogł się jadna miárą wstrzymywáć od
płáczu/ ázeby iednák te łzy ich wybu-
chały iáko fontánny/ álbo źrzodłá iákie
z rospłákánych oczu/ iákośćie o łzách
tey dźiśieyßey świętey grzeßnice
słyßeli/ tego ći pomienioni Autoro-
wie nie pißą; záczym ten pierwßy przy-
miot/ y dar Boski/ w pokutuiącey Má-
gdálenie świętey/ byt to przymiot nie-
pospolity/ iż ná ták wiele łez od ferde-

S. Greg: hom: 10. in xzcz:

czney ſtruchy/ zá przeßłe mánkámenty/ y niepráwośći ſwoie zdobywáć ſie mogłá/ Lacrymis cæpit rigare pedes eius. Możećie tedy wßyſcy byſtro/ y pilno pátrzeć ná nie/ iáko w tecz w domu Szymoná Fáryzeußá dniá dźiśieyßego płáczaca/ możećie wlepić oczy/ y ſercá wáße ná te obfitość łez iey/ ázebyśćie ſie od niey náuczyli zá grzechy wáße płákáć; Náucza Grzegorz świety/ że wßelkie dobre vczynki/ y pobożne ſpráwy náße ſą iákoby ſucha ofiára/ przed Máieſtatem Boſkim/ poki ich łzámi náßymi dobrze nie ſtropimy/ álе iák ſkoro tylko ta zbáwienna woda oblane zoſtáią/ nátychmiaſt záraz tłuśćieią/ ſtáią ſie y przyiemnieyße Bogu/ Holocauſtum quippe ſiccum eſt bonum opus, quod orationis lachrymæ non infundunt, holocauſtum verò pingue eſt, quando hoc, quod bene agitur corde humili etiam per lacrymas irrigatur, przypátruyćieß ſie tedy iáko naylepiey możećie/ dußnym wzrokiem wáßym/ tey roſkwilonej grzeßnicy dźiśieyßey/ polecayćie ſie náboznym ſercem/ opiece/ y przyczynie tey/ ázeby wam przynamniey w godźinę śmierći wáßey vdźieliłá cokolwiek/ z ták wielkiey łez ſwoich ábundáncyey/ cobyśćie nimi Spowiedź świętą/ przyimowánie Sákrámentow świętych/ y Chrześćiáńſkie ná śmierć przygotowánie wáße/ rzewliwymi łzámi oblákł/ áprzez to one wßyſtkie ákty pobożne/ y oſtátnie dobre vczynki wáße przyiemno w oczách Boſkich poczynili ofiárą/ ia zás tym czáſem/ do drugiego iey nie poſpolitego/ vdam ſie przyimotu.

S. Aug: hom: 23. ex homil: 50.

Celada in Eſth: §. 213. Pag. 429

P.

Drugi przyimiot niepoſpolity/ y oſobliwy dar Boſki w pokutuiącey Mágdálenie/ v Szymoná Fáryzeußá widze/ dar wielkiego ſie zákochánia w Chryſtuśie/ Quoniam dilexit multũ; Hieronim świety przywodźi Autorá iákiegoś dawnego co piſał Komentz ná Swiętego Márká/ ktory powiedźiał/ że dopiero Wdowa zoſtawßy/ popſowáłá ſie byłá wielce Mágdálená dźiśieyßa/ chowáłá ſnadź w domu ſwoim gromádę miłoſnikow/ czyli pretextem vſługi/ czy náiętego ſtołu/ iáko nayprzyſtoyniey y naylepiey chcąc chodźić około ſiebie/ y gnárować ſie w ſiercwie ſwoim/ áż potym zſtárłá wſtyd z oczu/ y niepodźćiwie żyć/ z owymi miłoſnikámi poczełá; drudzy záś iáko Auguſtyn świety oſobliwie/ coś ießcze ná nie śmie wywoływáć gorßego/ zowiąc to adulteram, y powiádáiąc że w Małżeńſkim ſtanie od zacnych Rodźicow ſwoich/ przyſtoynie poſtánowiona bywßy bárzo wßeteczńie żyłá/ dobry maż w ſwa/ á Páni Małżonká też w ſwa/ z dáleká rádźi mießkáłi/ y ſtronili od ſiebie/ Maż w domu rzadko gośćił/ á inßych záwße pełno do Jeymośći w náwiedźiny bywáło/ wyiáchałáli Mágdálená z domu Mężá ſwoiego/ wrzeczy to álbo ná Odpuſt iáki/ álbo ná wizytę do przyiaćioł ſwoich/ w też tropy ſie zá nią nie máło rozmáitych Káwálerow puśćiło/ rzekłby był kto/ że to Xiężná/ álbo Krolowa iáka/ z ták wielką áſyſtencyą iedźie/ á kiedy záś kedy miedzy znáiomymi iáchałá/ to ią ſobie co żywo pokázowáło pálcem/ Vides hanc mulierem widźiećie te mazárkę/ iáko to domu zacnego/ Rodźicow bogoboynych/ iuż też podobno nie bárzo młodką bywßy/ á do tego miawßy Męża doſyć przyſtoynego według Szlácheckiey kondycyey ſwoiey/ bynamniey nie dba o niego/ álе z inßymi nie wſtydźi ſie iáwnie włoczyć po świecie: A nießczęſny Małżonku/ czyliś to iuż był olśnał/ y záglußał/ żeś áni widźiał/ áni ſłyßał/ co ludźie o domu twoim mowili/ iużći to pełno wßędźie głoſow tákowych było/ że Mágdálená rządźiochá/ ożenilá ſie raczey/ niżeli za maż poßłá/ vpátrzyłá ſobie męża/ coby go miałá w kárnośći/ á ſámá Jeymość Páni dußką nie czuiąc koſą nád ſobą/ czyni co iey ſie podoba/ zgołá iuż wßędźie były rozgłoſiły ſie nie piękne y nieprzyſtoyne powieśći o Małżonce twoiey/ á tyś Mężu nic nie dbał: nie mogęć ia tego rozumieć/ ázeby był nie miał dbáć o honor domu ſwoiego/ musiáło go to ſußyć/ y trapić wielce ná ſercu/ że ná tákiego trafił przyiaćielá/ chybáby był rozumu nie miał/ álе coż miał czynić: musiał rad nie rad nieboráś dyſſymulowáć/ y pátrzyć ná wßyſtko przez ſpáry/ ázeby mu było nie poſłużono/ y o dußnym przed czáſem nie pomyſlano zbáwieniu. Jeßcze inſi rozumieią/ iáko Eucherius,

cherius, y inſi Greccy/ że nigdy Mágdálená poſtánowiona w ſtanie Małżeńſkim od Rodźicow ſwoich/ áni zá maż wydána nie byłá/ álе ſie ſámá byłá záraz w miodośći ſwoiey ná ſwawolą puśćiłá/ iuż był podobno Pan Oćiec/ y Páni mátká przyßłá do ſtárośći tákowey/ że ſie z domu nie wychylili/ á Coreczká po koledźie biegáłá/ gdźie chćiałá/ dla tego też wßędźie potym po ludźkich ięzykach latáłá; niektorzy ná oſtátek ták mowią o Mágdáleníe/ że nie tylko nieczyſtośćią/ álе y inßymi rożnymi ćießkimi grzechámi obćiążyłá była duße/ y ſumnienie ſwoie/ iákoż wyráźnie o tym świádczy Márek świety/ że ią było nie ſiedmioro dźiebelſtwá obśiádło; oroż z tych wßyſtkich łábiryntow/ y niebeſpieczńego záwichłánia ſumnienia ſwoiego/ dniá dźiśieyßego w domu Szymoná Fáryzeußá/ ták ßczęśliwie wybrnęłá Mágdálená/ że wynißczywßy w ſobie wßyſtkę miłość świátową niepoſpolićie w iednym zákochálá ſie Chryſtuśie/ Ecce tibi blandimenta libidinis, reſculpta in obſequia pietatis, & vndeluxuriæ furor petulanter exarſerat, inde amoris pyra ardentiùs exurgit, impudicarum libidinum illicia, è diuerſo redintegrans, & in virgineos Saluatoris ſui amplexus miriſſimè reformans, ták o niey piſße Didacus de Celada, otoż powiáda maß Chrześćiáńſki człowiecze iedne cudowna reformárkę/ ktora ſwoie lubieżności/ y ſwawole cieleſne w pobożne przemienilá przyſługi/ ták dálece/ że gdźie w niey pierwey/ nieporządny ogień wßetecżny ſie nięćił/ tám ſie nápotym ſtos niepoſpolitego ogniá miłości Boſkiey vczynił/ y one niegdy niewſtydliwe do grzechow pobudki/ álbo przynęcenia cudownym ſpoſobem reformowáne w tey dźiśieyßey grzeßnicy zoſtáły/ w świętę przytulenia/ y w czyſte obłápiánia vkochánego Jeſuſá Quoniam dilexit multùm. Vśiłuiąc około tego Bernárdyn świety Seneńſki/ á żeby nam był mogł/ ta niepoſpolitość miłośći Mágdáleny świętey náprzećiwko Zbáwićielowi iáko naylepiey okryślić/ ták náuczą/ że to nie iedná/ álе ſiedm oraz miłośći iedno ſerce iey od dniá dźiśieyßego zápalać poczęło/ Septem amoris flammis, ſeu amoribus inflammatis ardebat cor Magdalenæ; primus dicitur amor inſuperabilis, ſecundus, inſeparabilis, tertius infatigabilis, quartus inuariabilis, quintus inſatiabilis, ſextus inſociabilis, ſeptimus inacceſſibilis, pierwßa powiáda miłość znáydowáłá ſie w Mágdálenie tákowa/ ktora byłá niezwyćiężona/ amor inſuperabilis, kiedy bowiem dniá dźiśieyßego/ miał zá złe Fáryzeuß Chryſtuſowi ſámemu/ że dopuśćił tey grzeßnicey dotykáć ſie nog ſwoich/ Hic ſi eſſet Prophera ſciret vtique quæ & qualis eſt mulier quæ tangit eum, kiedy ßemrał náprzećiwko ſámyßmu Mágdálenie/ że publiczna byłá grzeßnica Quia peccatrix eſt, kiedy z hárdośći/ y pychy ſwoiey/ iáko mowi Grzegorz świety ſtroſował oraz ſámego niebieſkiego medyká Odkupićiełá náßego/ y te iego pácyentkę dźiśieyßą/ Phariſæus veraciter apud ſe ſuperbus, & fallaciter iuſtus, ægram reprehendit de ægritudine, & medicum de ſubuentione, wßyſtko to Mágdálená niezwyćiężona ſwoią/ y nieprzeománą miłośćią przemogłá; druga miłość byłá nierozerwána/ amor inſeparabilis, bo iáko ſkoro tylko przy dźiśieyßym do Chryſtuſá náwrocenin ſwoim/ raz mu oddáłá ſerce ſwoie/ od tego czáſu iuż wiecey odrywáć go od niego/ y oddaláć niechiałá/ álе iáko zá żywotá iego záwße ſie go trzymałá/ y z dźiedźicznych dobr ſwoich/ ná ſuſtentácyą iego z Apoſtołámi Swiętymi dobrowolnie znákomite ofiárowáłá/ ták y przy śmierći/ y po śmierći rozłączyć iey z nim żadne niebeſpieczeńſtwo nie mogło/ Adſtare non timet cruci, ſepulchro inhæret anxia, truces nec horret milites, pellit timorem charitas, ták oniey śpiewa Kośćioł świety/ że y przy śmierći ſtáłá pod Krzyżem/ y pry grobie czátowáłá/ y miedzy onymi okrutnymi oprawcámi/ y żołnierzámi Zydowſkimi ná niewinnego Chryſtuſá náſtępuiącymi/ z nierozerwáney ſwoiey miłośći ku niemu/ beſpiecznie ſie mießáć/ y vwiiáć wáżyłá: á Orygenes tákowe świádectwo o niey dáie/ że kiedy w grobie iuż náwet położone zmárłe ciáło Zbáwićiełá náßego/ pogrzebłá byłá z nim oraz duchá ſwoiego Mágdá-

S. Greg: hom: 33. in Euág:

Seri. 46. in fer: 5. Paſſion: art: 2.

in Veſp: S. Magd:

S. Bern:

gdáleną/ták dálece żeby iey snadź rzecz látwieyßa/ y podobnieyßa była/ rozłączyć w ten czás duße z żywym ciáłem swoim/ ániżeli oderwáć ia/ od vmárłego/ y pogrzebionego Jezusá/ Sepeliuit pariter spiritum suum, & ita indissolubiliter iunxit, & quodammodo vniuit cum corpore tuo, vt faciliùs posset separare animam se viuificantem, à viuificato corpore suo, quã spiritum suum re diligentem à defuncto corpore tuo, ták mowi ten autor nabożnie rozmawiáiac sie z Chrystusẽ/ oraz powiáda Chryste moy pogrzebsobie vczynilá z toba Mágdálená/ álbowiem ták nierozdźielnym związkiẽ z ciáłem twoim w grob włożonym duße swoie złączyłá/ żeby była predzey/ y snádniey potráfić w to mogłá/ coby było ciáło iey żywe rozbrát z dußa vczynilo/ ániżeli vmárłe ciáło twoie z nierozdźielna miłośćia duße iey: trzecia miłość w niey była nie ośátygowáną/ amor infatigabilis, bo kiedy Chrystus obchodźił Zydowskie/ y Gálileyskie gránice/ oná cześtokroć wytrwáć bez niego nie mogąc/ puszczáłá sie zá nim w podrożną sátyge/ pobożne sobie towárzyßki przybieráiąc do kompániey/ y lubo przy fromotnym poimániu iego wßyscy od niego pouciekáli/ Omnes relicto eo fugerunt, oná iednák nie vciekáłá/ lecz postępuiąc zánim/ wßystkiey sie gorzkiey Mece iego/ ile rzecz można była/ bolesnym okiem swoim przypátrować chciáłá: pokazał sie iey był sam Chrystus po Zmartwychwstániu swoim w postáci Ogrodniká iednego/ ktorego oná obaczywßy/ rozumiełąc że Ogrodnik prosiłá go vśilnie/ ázeby iey był powiedźiał gdźie miáłá szukáć Chrystusá/ Domine si tu sustulisti eum, dicito mihi vbi posuisti eũ, & ego eum tollam, powiedz mi prosße Pánie ieżeliś ty go wźiął z grobu/ y ná inße mieysce przeniosł/ á ia poydę po niego/ y wezmę go sobie; ále co mowiß niewiásto/ że go weźmieß sobie: iákoßćiby siły ná to/ iáko zdrowia/ iáko sposobu stawáło/ á żebyś sámá iedyna ták ciesßkie ciáło dźwigáłá: Quomodo mulier, qua valetudine, quibus viribus, quo ingenio corpus tam graue posses portare sola? ták sie iey pyta Bernárdyn świety/ vważáiąc te słowá/ á zá nie Sylweirá tłumácząc to mieysce odpowiáda w ten sposob/ Magnitudinem sui amoris exprimit mulier, dicens: ego eum tollam, nam omnia vincit amor, & etiam impossibilia, tanquam possibilia sibi proponit, ták wiele práwi vsáłá Mágdálená świeta wielkim ślzom miłośći swoiey/ że sámá tylko ßczegulna niosąc Ciáło Chrystusowe ośátygowáć sie nie miáłá/ vmie to bowiem miłość nie ośátygowána/ że y ciężary/ do wytrzymánia przyrodzonym sposobem nie podobne/ w podobne sobie obráca: czwarta miłość w sercu była Mágdáleny świetey/ miłość nieodmienna/ amor inuariabilis, zákochawßy sie bowiem dniá dźisieyßego w Chrystusie/ ták o niey mowi świety Tomaß de villa noua, że nie tylko ná tych miast dla miłośći iego pokinełá wßelkie wygody/ delicye/ y honory świátowe/ nie tylko po iego odeśćiu do niebá Apostolstwá wźiełá ná sie funkcya/ obßerne kráie obchodząc/ Ewángelia iego świeta opowiádáiąc/ y do Wiáry prawdźiwey duß wiele pozyskuiąc/ nie tylko zniewag bez miáry/ y rożnego vćiemiężenia/ od Zydowskiego narodu wytrzymywáłá/ ále w ostátku w głębokiey záwárßy sie iáskini/ nieodmiennego áffektu áż do śmierći vkochánemu niebieskiemu Oblubieńcowi swoiemu dotrzymáłá/ Non solùm enim, vt succinctè multa transcurramus facultates amplissimas, & sæculi huius omnes delicias, honores, potentiam, & quidquid in eo desiderabile est cõtempsit, & penitùs reliquit, sed etiam Apostolica mulier postquam post Christi ascensionem Euangelium prædicauit, multasq; ad Christum animas conuertit, post longa itinera, & nimios labores, post frequentes populi Iudæorum contumelias, pro veræ fidei confessione, prolixam vitæ huius diuturnitatem, molestè ferens, in eremum in fine solitaria perrexit, vbi se totam in sponsi sui contemplatione tradidit, quamdiù non permitterebatur iucundissima illius perfrui visione, słowá Tomaßá świetego; oznáymuie o tymże iey nieodmiennym áffekcie/ y Kártuzyánus słowámi tákiemi/ Quid enim aliud egit die, ac nocte, per annos illos triginta, niśi Deo vacare, Deum laudare, orare, contẽplari, diligere, quasi continuò, omniq; hora validiùs ipsum amaret, nic inßego nie robiłá powiáda tá grzeßnicá świeta przez lat trzydźieśći spełná w owym lochu Márśylyiskim/ w ktorym sie była záwárłá/ tylko z áffektem nieodmiennym/ ták we dnie/ iáko y w nocy Páná Bogá chwalilá/ Máiestatowi iego świetemu służyłá/ modliłá sie/ medytowáłá/ ná vstáwiczne zdobywáiąc sie ákty miłośći Boskiey/ á práwie co godźiná to potężnieyßa kochać go prágnąc miłośćia. Piata miłość w niey była nienáśycona/ Amor insatiabilis, álbowiem nigdy náśycić sie/ y zupełnie vkontentować miłośćia Bośka nie mogłá; naylepßy sposób zdał sie miodopłynnemu Bernárdowi świetemu do miłośći Boskiey/ kochać Bogá bez sposobu/ Modus diligendi Deum, est amare sine modo, lecz y ten sposob nic niepomogł Mágdálenie świetey/ bo lubo miáry/ y sposobu w vkochániu Boskim nie miáłá/ poßáremu áni ták owym zákochániem náśycić do woley duße swoiey nie mogłá/ o insatiabilis Mariæ Magdalenæ amor! præguſtans Dei delicias, amplius in desiderijs ardebat, quia si tibi dabantur ad plenitudinem, nunquam tamen ad satietatem, exklamuie Bernárdyn świety/ o nienáśycona práwi Máryey Mágdáleny miłośći! ktora lubos iuż smáku niebieskich delicyi kosztowáłá/ przećie iednák ießcześ tym wiekße do nich prágnienie w sobie wzniecáłá/ y lubo Pan Bog nie skąpo/ ále do zupełnośći obsyłał ćie nimi/ nigdyś sie iednák nápełnić/ áni náśycić nie mogłá: Szosta miłość opánowáłá byłá serce tey świetey grzeßnice nieswárzyßona/ Amor insociabilis, ták tylko bowiem raz vkochany Jezus/ zástoyył rezydencya swoie w duchu iey/ iuż tám wiecey kreáturá żadna nie postałá/ ták o tey miłośći iey Seráficki Doktor mowi Bonáwenturá świety/ Poterat sancta dicere Magdalena, quod de sponso in Canticis dicitur, sub vmbra ipsius, quem desideraueram sedi, & fructus eius dulcis gutturi meo, quoniam triginta annis in deserto absq; humano solatio fuit, vbi nihil aliud gustauit, quàm Verbum æternum, mogłáto práwi beśpiecznie Mágdálená mowić o sobie/ co Oblubienicá niebieska przez Sálomoná mowiłá/ iużem też sobie pod cieniem tego/ ktoregom wielce prágnełá záśiádłá/ y frukty iego słodkie y smáczne sá/ ápperytowi moiemu/ ponieważ przez lat trzydźieśći ná odległey pustyni/ bez ludzkiey konwersácyey/ y rekreácyey żyiąc/ nie przypuśćiłá do Jezusá zostáiącego w sobie stworzenia żadnego/ ále tylko ßczegulnym Słowem przedwiecznym duße swoie pásła; iákoprzedtym wßystko była serce swoie cáłkiem vtopiłá w stworzeniu/ á Pánu Bogu w nim dáć mieysca nie chciáłá/ ták też od dniá dźisieyßego/ cały áffekt swoy Bogu niestworzonemu oddawßy/ towárzyßyć go wiecey z żadna kreáturą skończona nie pozwolilá/ to chciał wyrázić Grzegorz świety w owych słowách swoich/ ktore o niey nápisał/ Quot in se habuit oblectamenta, tot de se inuenit holocausta, conuertit ad virtutum numerum, numerum criminum, vt totum Deo seruiret in pœnitentia, quicquid ex se Deum contempserat in culpa, ták wiele práwi przedtym w stworzonych rzeczách pießczot/ y roskoßy záżywáłá/ ták wiele ofiar nápotym Pánu Bogu z siebie czynilá/ ták wielka lidzbe w przod grzechow w sumnieniu swoim miáłá/ ták wielka lidzbe cnot świet ch potym sobie przysposobiłá/ y dokazáłá tego/ że przez cokolwiek tylko/ odwracałá sie pierwey od Páná Bogá/ Máiestat iego świety obrażáiąc/ wßystko to potym w sobie obroćiłá/ y nákierowáłá do służby Bogá sámego/ przy ostrey swoiey pokućie. Siodma miłość náostátek w Mágdálenie byłá/ Miłość nieprzystępna/ Amor inaccessibilis, á to z tey miáry/ iż żaden intellekt stworzony doścignąć/ żaden iezyk/ y mowá ludzka/ ták iáko ma być vdáć/ y wyrázić miłości iey náprzeciwko Chrystusowi nie zdoła/ według owego świádectwá wzwyż pomienionego Bonáwentury świetego/ Quàm ardenti desiderio, quàm flagranti incendio, se Magdalena ad Christum habuerit, quis vllis exprimat dignis verbis? kto sie práwi ná to odważy ázeby mogł godnymi wy-

Origen: hom: de S. Maria Magd:

Sylueira lib: 9. c. 2. expo. sit: 6.

S. Thõ: de Villa noua in Conc: hodier:

Ioan: 20. Cap: ver: 15.

S. Bern: lib: 4. pasc: Cap: 5.

S. Bern: loc: sup: cit:

S. Bonauent: serm: 1. de S. Maria Magdal:

Garthus.

&c.

S. Greg: hom: 33 in Euã: gelia.

mowić słowámi/ iáko gorącym áffektem/ y zápalona miłośćią Mágdalená świeta/ miáłá sie do Chrystusá: y znowu powtarza tenże Doktor świety/ Supra humanum eloquium dilexit Christum, ták o tym wiedzieć potrzebá/ że wßelákie krásomowstwo/ y oratorya ludzka/ przechodźi miłość iey/ ktora pałáłá w sercu swoim ku Chrystusowi Pánu/ záczym tá miłość iey/ byłá miłość nie pospolita. Według Teologiey miedzy wßystkimi cnotami świetymi/ nie tylko morálnymi/ y Kárdynálstimi/ ále też/ y miedzy Teologicznymi/ szczegulna cnotá miłości bierze preçedencyą/ Nunc autem manét, Fides, Spes, Charitas, tria hæc, maior autem horum est charitas, mowi Apostoł Pánski/ zostáia prawi teraz te cnoty świete w nas/ Wiárá/ Nádźieia/ y Miłość/ miedzy tymi erzemá iednák/ naywiekßa iest Miłość/ á Lyranus dokłáda/ ná te słowá Apostolskie pisząc/ Ex hoc sequitur, quod ex quo charitas est maior fide, & spe, quod etiam sit maior cæteris donis/ idźie to prawi zá tym/ iż ieżeli miłość iest nád wiárę/ y nádźieie wiekßa/ tedy też musi być/ y nád inßе dáry Bostie wiekßa: Augustyn świety nauczá/ że sámá cnotá miłości/ dźiał czyni miedzy sýnámi do niebá przeznáczonymi/ á miedzy sýnámi zátrácenia wiecznego/ y kroßkolwiek z lewey strony potępieńcom przynależącey chce sie przenieść ná práwą strone/ ktora niebieskim predestynátom należy/ nie może tego dokázać bez miłości/ á lubo rożne są dáry/ ktore nam dáie Duch świety/ bez iedney iednák miłości/ być nam pomocne niemogą/ Ipsa diuidit inter filios Regni æterni, & filios perditionis æternæ, sine ea à sinistra non transitur ad dexteram; dantur alia per spiritum sanctum munera, sed sine charitate nihil prosunt, y znowu reiteruie/ Sine charitate fides potest esse, sed non prodesse, ideò Paulus dicit, in Christo Iesu, neq; circumcisio aliquid valet, neq; præputium, sed noua creatura, quæ per dilectionem operatur, może powiada być wiárá bez miłości/ ále sie ná nic nie przyda/ dla tego mowi Páweł świety/ że ani Obrzezánie Stározakonne nie popiáca przed Bogiem/ ále tylko człowiek tákowy/ ktory sie w dußy przez cnotę miłości odnawia/ chociaßbysmy zdobywáli sie ná rozmáite vczynki dobre/ chociaßbysmy sie obnażyli ze wßystkiego/ y rozdáli miedzy vbogich cáło substáncya náße/ chociaßbysmy y ogniem ciáło náße palili/ nie dostąpiemy przez to wßystko zbáwienia dußnego/ ieżeli iedney nam będźie brákowáć miłości/ tá nas sámá Bostkimi przyiaćiołámi czyni/ tá nas w poczet wpisuie współdźiedźicow Chrystusowych/ tá nam w sámym tylko Bogu/ á Pánu Bogu w nas zákłáda rezydencyą/ Qui manet in charitate in Deo manet, & Deus in eo, dlatego słußnie iey miedzy inßymi cnotámi świetymi pierwße mieysce należy/ Maior autem horum est charitas. Ale kiedy sie ią też vczonych Teologow rádze/ iáko to oná w dußách náßych/ to należyte sobie pierwße mieysce bierze/ dáie mi w tym tákowa/ náß Brancatus de Laurea informácya/ że pospolićie trzy stácye/ álbo graduße w dußách náßych miewa/ á z iednego ná drugi/ co raz to wyżey sobie/ postępowáć zwykłá/ pierwßy graduß zowie sie poczynáiacych/ drugi graduß postępuiacych/ trzeći graduß/ y ostátni w doskonałości będących/ iáko w náukách szkolnych/ ma káżda professya/ naprzod tyronow záczynáiacych/ ma inßych im dáley tym wiekßy postępek czyniących/ ma náostátek biegłych y doskonáłych Mistrzow/ ták y w szkole miłości Bostkiey podobny záchowuie sie porzádek/ Dantur hi tres hominum status in charitate, scilicet incipientium, proficientium, & perfectorum; probuie tego ten Autor z sámego Pisma Bożego/ mowi bowiem naprzod Prowerbialistá Pánski/ że iáko kiedy słońce wzn.dźie y oświeca świát/ co raz to wyżey rostępuie/ áż do sámego prawdźiwego/ y doskonálego południá/ ták własnie ludźie sprawiedliwi postępuią w miłości Bostkiey z gradußá/ ná graduß/ áż do stopniá ostátniego prawdźiwey doskonałości doyda/ Iustorum semita, quasi lux splendens, procedit, & crescit, vsq; ad perfectam diem, toż onich twierdźi/ y Psálmistá świety. Ibunt de virtute, in virtutem, videbitur Deus Deorum in Syon, á Lyranus tłumáczy/ Ibunt de virtute in virtutem semper proficiendo in augmento gratiæ, donec perueniant, ad terminum visionis beatæ, duße powiáda te ktore w sobie máią miłość Bostá z cnoty w cnotę postępuią/ to iest ná wyżßy co raz stopień/ łáski Bostkiey w chodzą/ poki do terminu ostátecznego błogosławieństwá niebieskiego nie przydą; dośnawáia zwyczáynie tego ná sobie wßyscy owi słudzy Bożey/ ktorzy po Puszczách/ y Klasztorách/ w iedynym zákochawßy sie Chrystusie/ raczey niebieski niż ziemski żywot swoy prowádzą/ że ná początku oporem/ z trudnośćią/ y ożieble im miłość Bostá idźie/ w dálßym potym trákcie czásu/ zá wspomożeniem Pánskim/ á ćwiczeniem sie w cnotách świętych/ bárdźiey sie czuią być rospalonymi ogniem miłości Bostkiey/ á w ostátku do ták goracey żárliwości przychodzą/ że nie tylko wßelákie przećiwności doczesne wytrzymáć vmieią/ ále/ y żywot swoy własny dla miłości Bostkiey łożyć/ w káżdym momencie gotowi. Z tą iednák widzę dźisieyßą pokutuiącą grzeßnicą nie záchował Bog tego pospolitego trybu/ lecz z osobliwey łáski/ y dobroczynności swoiey Páńskiey/ ná wysokim ią záraz miłości gradußu/ posádźić/ y postánowić raczył/ Dilexit multum; inßych kochánkow/ y sług swoich/ lubo go nigdy ták ciężkimi/ y wielkimi/ nie obrażáli grzechámi/ powoli promowował w miłości swoiey świetey/ á tá po zbrodniách swoich/ w ktorych trwáłá przez czás nie máły/ záraz ná stopień wysoki chyżo postáwiłá/ Dilexit multũ, zápośił zołá nie ieden/ strawił nie máły wiek/ opłákiwáiąc grzechy swoie/ námartwił ćielską swoiego zá niepráwości przeßłe pokutuiąc/ á przećie według zwyczáyney/ y pospolitey mody/ od niższych mu przyßło poczynáć gradußow/ ániżeli sie do wyższego/ w miłości Bostkiey gradußu doskrobał/ á tá iáwnogrzeßnicá/ raz sie tylko rostkwieliwßy w oczách Jezusowych/ raz do nog iego vpadłßy/ o ieden tylko dźień/ bá niemal w iedney godźinie/ do niepospolitey miłości Bostkiey przyßłá/ Dilexit multum, posłuchayćie co o niey Iosephus Mansi pisze/ zápátrzywßy sie ná nie w domu v Szymoná Fáryzeußá bedąca/ Ipsa ibi exorsa est, vbi alij finiunt, illam perfectionem, illum donorum, Diuinarumq; gratiarum cumulum, quem alij, post longum quemdam annorum gyrum, in continuis rigoribus, & innocente, & pænitente quadam vita sibi adsciscunt, ipsa primo conuersionis die consecuta fuit, tám oná prawi záczełá/ gdźie drudzy kończyć zwykli/ tákowey doskonałości/ tákiego dáru łáski/ y miłości Bostkiey/ ná pierwßym záraz wstępie záraz w naypierwßy dźień/ náwrocenia swoiego dostąpiłá/ iákiey sie długo dorabiáć/ y przez wiele łat/ lubo w niewinnym/ lubo też w pokutuiącym żyćiu swoim/ rożnym inßym sługom páńskim dosługować sie potrzebá: Vztadźi lubo w náßych páćierzách Káplánskich według rubrum Kośćielnego/ naypierwey po sámych Apostołach świętych/ máią mieysce Męczennicy/ potym Wyznawcy/ potym Pánienki/ á náostátku te Swiete/ ktore Pánnámi nie były/ á przećie kiedy Kośćioł Boży/ do pospolitey Modlitwy/ zordynował nam Litánią do Wßystkich śś./ tedy naypierwey położył Mágdalenę świętą/ nád inne wßystkie Pánienki/ y Męczenniczki Pánskie/ chociaż oná áni Pánna/ áni Męczenniczka nie byłá/ Sancta Maria Magdalena, ora pro nobis, Swieta Márya Mágdáleno modl sie zá námi/ dopiero poniey Swieta Agátá/ Lucya/ Agnießká/ y inße nástępuią/ śmiałbym rzec/ że podobno nie co inßego w tym chćiał nam wyráźić Duch świety/ zá ktorego sporządzenie/ te Litánie świete skomponowáne zostáły/ tylko to/ że iáko tá świeta grzeßnicá dźisieyßa niepospolity dar miłości otrzymáłá od Bogá/ co iey przyznał sam Chrystus w tych słowách dźisieyßych/ quoniam dilexit multum, ták iey też w tey modlitwie/ ktorey zwyczáynie wßyscy wierni/ w Kośćiele Bostkim záżywáią/ przynależeć mieysce miáło nie pospolite.

Pátrzćież iuż tedy wßyscy ná nie pobożnymi oczáми dußnymi/ przy tey dźisieyßey gośćinie Fáryzeußowey/ ponieważ áni sam Chrystus Przenayświetßych oczu swoich od niey nie odwráca; kiedy byłá przyprowádzona/ przed obecność iego/ owá inßa białagłowa

S. Bonaventura Serm: 2. de S. Maria Magdal

Q.

1. Cor: Cap: 13 ver: 13.

Lyran: in hunc loc: Corint.

S. Aug: lib: 15. de Trin: Cap: 18.

Ibid. infra.

1. Ioan: Cap: 4.

Ioseph: Mansi: Disc: 13 de S. Maria Magdal:

Lyran: in hæc verba Psal:

Brancat: de subiect: & increm: charit: disp 7. art: 7.

Prou: 4. Cap: ver: 18

Psal: 83 ver: 7.

glowá ná cudzołostwie zdybána/ázeby ia był podług práwá Stározakonnego/ ná gárdle karáć roskazał/ konsyderuie to Chryzolog Biskup świety/ iż ná nie Chrystus pátrzeć nie chćiał/ ále raczey w ziemie wlepiet oczy swoie Boskie/ wołac po piasku pálcem pisáć/ miłosierne/ y łáskáwe odpuszczenie grzechu iey/ ánizeli sie iey okiem przypátrować/ Cum adultera accuſaretur, auertit faciem ſuam Dominus, & declinauit in terram, ne crimen cerneret quod puniret, & maluit in puluere ſcribere veniam, quàm dare in carne ſententiam. á o Mágdalenie dźisieyßa świádczy Ewángelia/ że miasto odwrocenia/ obrocił sie ku niey/ y obaczyć ia raczył/ Et conuerſus ad mulierem, Kościoł záś świety wyśpiewuie/ iż záraz zá pierwßym obaczeniem iey/ wzniećił ná sercu iey miłość swoie nie pospolita/ od ktorey lody grzechowe porostapiać sie musiały/ Pater ſuperni luminis, cum Magdalenam reſpicis, Flammas amoris excitas. Geluą ſoluis pectoris; vważa to Laurentius Nouarienſis, że iáko tylko dźis Mágdalená weßłá do Chrystusá/ záraz iákoby prosić go w sercu swoim poczeła/ ázeby był weyźrzał ná nie łáskáwym okiem swoim/ á zmiłował sie nád dußą iey/ y wysłuchano zostáła/ Pudicè ſedes attentus? corrige ad mè aſpectũ tuum, reſpice, in me, & miſerere mei. Nie żáłuyćieß y wy proßa fátygować oczu wáßych/ przypátruiąc sie iey/ ponieważ Chrystus sam ná nie wzrok swoy Boski obráca; przypátrował sie iey niegdy pilno w bogomyślnym duchu Paulinus świety/ y doyźrzał tego w niey/ że to oná sobie byłá nogi Jezusowe/ światnica/ álbo Ołtarzem iedny vczynił/ ná ktorym z łez obsitych/ z wonnieiących oleykow/ y z miłosnego áffektu swoiego/ wdźięczna Bogu ofiáre ofiárowáła/ Ipſos ſibi Domini pedes ſacrarium conſtituit, in quibus libauit fletu, litauit vnguento, ſacrificauit affectu; przypatrowáłá sie iey czásu iednego w kontemplácyey swoiey/ y Brygitá świeta/ y doyrzáłá tego w niey przez rewelácya Chrystusá sámego/ że on miedzy inßymi/ w tych trzech świetych osobliwe ma wpodobánie swoie/ to iest w Márye Mátce swoiey Niepokálánie poczetey/ w Janie świetym Krzćićielu/ á w Máryey Mágdalenie; Siluester Prieras świádczy o niey/ że widźiał czáßke z głowy iey/ ná ktorey Chrystus wypiatnował dwá swoie pálce nayświerßе/ ná ten czás/ kiedy iey po chwalebnym Zmartychwstániu swoim/ dotykáć sie nie dał/ Noli me tangere, záczym maćie ná co pátrzeć w tey grzeßnicy świetey/ osobliwie iednák pátrzćie/ ná ono iey niepospolite zákochánie sie w Chrystusie/ vprasáiąc iey pokornie/ ázeby wam to ziednáłá przed Máiestatem Boskim/ iáko ták wielka kochánká Páná naywyższego/ cobyście wßelkie opuściwßy nieprawości wáße/ zupełne serce swoie/ sámemu Jezusowi oddáli/ cobyście mu tu doczesnie/ wiernie/ y ßczerze służyli/ cobyście z łáski/ y miłości iego świetey/ do skonu nie wypadali/ á potym oraz z nia Przenayświetßy Máiestat iego Boski/ wielbili ná wieki/ Amen.

S. Chryſolog: Ser: 115. apud Celadã in Iudith: Cap: 8. nũ: 167.

S. Paulinus E. piſt: 4. ad Seuerum.

S. Brigit: lib: 1. reuelt cap: 108

Prieras apud Surium in vita hac

in Veſp: S. Magd:

Nouar: hom: de pœnitẽ:

Ad M. D. G. B. V. M. S. P. N. F. Honorem.

Tro-

Troiáka Smierć Ludzka, Iedną Smiercią Zgubiona.

KAZANIE XXXVIII.

Ná Piątek po Piątey Niedźieli w Post,

Miáne w Kościele Krákowskim Fráncißká Swiętego, Roku Páńskiego, 1681.

Ewángelia v Ianá Swiętego w Rozdźiale XI.

Tego czásu: Zebráli naywyższy Kápláni y Pháryzeußowie radę/ y mowili: Coż czyniemy? ábowiem ten człowiek wiele cudow czyni? Jeśli go ták zániechamy/ wßyscy weń vwierzą: y przyidą Rzymiánie/ y wezmą naße mieysce y narod. A ieden z nich Káiphaß imieniem/ będąc nawyższym Káplánem onego roku/ rzekł im: Wy nic niewiećie: áni myślićie iż wam iest pożyteczno żeby ieden człowiek vmárł zá lud/ á nie wßystek narod zginął. A tego nie mowił sam z siebie: ále będąc nawyższym Káplánem roku onego/ prorokował iż Jezus miał vmrzeć zá narod/ ále żeby syny Boże/ ktorzy byli rosproßeni/ zgromádźił w iedno. Od onego tedy dniá vmyślili áby go zábili. Jezus tedy iuż nie chodźił iawnie miedzy Żydy: ále odßedł do kráiny bliſko pustyniey/ do Miástá ktore zowią Effrē: y tám mießkał z Vczniámi swoimi.

Expedit vt vnus moriatur homo pro populo. *Ioan:* 11. *Cap:*

Rzecz przyzwoita iest, ázeby człowiek ieden vmárł zá wßystek lud, ſá słowá wyięte z dźisieyßey Ewángeliey Swietey, Położone w Ianá Swietego w Rozdźiale iedenastym.

Stawa iuß dniá dźisieyßego kryminálny dekret od záiußoney Stárßyzney Żydowskiey ná gárdło niewinnego Jezusá/ ktorego zá dźiś tydźień w oczách całey Jerozolimy ná Kálwáryiskiey gorze surowa dźiać sie będźie/ y ſtráßna exekucya/ N. S. Záprawdę z iedney strony nießczesny to dekret/ bo iáko widzę nie kto inßy/ tylko sámá nießczesna/ y zá-

S. Antō: Paduan: in Serm: fer: 4. Dom: Passion:

S. Aug: tract: 49 in Ioan:

Vincen: Ferr: in fer: 4. Dom: Passion:

ślepiona dyktowálá go zazdrość; ták nápisał náß Swiety Antoni Pádewski w pewnym kázániu swoim Quádrágezymálnym/ o zazdrosnym człowieku/ że kiedyby mu Pan Bog pozwolił być w niebie/ tedyby z oney chwały y ßczesliwości wieczney obywátelow niebieskich/ przez sáme zazdrość swoie cale olśnać musiał/ Magnam pænam faceret Deus inuido, si ipsum poneret in gloria paradisi, quia ibi totaliter excæcaretur à gloria proximorum, & à luce beatitudinis ipsorum, te sostowá iego; olśnali w tenże sposob/ y dźisieysi zazdrośliwi konsyliarze Zydowscy/ kiedy widząc/ y słyßąc/ że przez rożliczne cudá wsławiać sie/ y głosić/ Przenayswietße Jmie Jezusowe poczęło/ pátrzeć ná to żadna miáro dla zazdrości nie mogli Quid facimus quia hic homo multa signa facit? y ták przez zazdrość nießczesna/ná oslep kryminálnie osądzili Jezusá/ Expedit vt vnus moriatur pro populo. Przeklety to dekret/ bo widzę że z przekletey polityki/ dla przekletego interessu/ ob rationem statûs ferowány został/ Tę. poralia perdere timuerunt, & vitam æternam non cogitauerunt, & sic vtrumq; amiserunt, ták mowi Swiety Augustyn o dźisieyßych trybunalistách Zydowskich/ obawiáli sie vtráćić Páństwá doczesnego/ á nic sobie nie vważáli żywotá wiecznego/ y ták przez to potkáłá ich zgubá tego wßystkiego; iáko niegdy Kleopátrá per rationem statûs iednego Synà zábić/ á drugiemu nágotować trućizne kazáłá/ iáko niegdy Diotárus wedlug relácyey Plutárchá Krol Galácyey/dla bezpieczneyßego vgruntowánia ná Krolestwie pierworodnego synà swego/ per rationem statûs inßych bráćiey iego rodzonych potrácił/ iáko y teraz Turcy máia to w práwie swoim ázeby Cár imperium Tureckie obiawßy/ per rationem statûs bráćiey swoich żywo ná świećie nie ćierpiał/ ták y dźisieysi sędziowie tey przeklatey polityki zákrolili nád Chrystusem Pánem/ kiedy bojąc sie wpáść pod iurisdykcyą Rzymską/ Venient Romani, & tollent nostrum locum, & gentem, odważyli sie ná to per rationem statûs, że przez wßeláką przyczyny per fas, per nefas, dekretowali go ná śmierć/ Expedit vt vnus moriatur pro populo. Piekielny to dekret/ y z sámego piekielnego diabelskiego wyniść musiał protokułu/ boiáko wedlug náuki Vincentego S. Ferreryußá/ oddawáć naprzod dobrym zá dobre bliźniemu swoiemu iest rzecz przyzwoita przyrodzeniu sámemu/ iáko potym oddawáć zle zá zle/ iest rzecz vlomności/ y krewkości ćielesney/ iáko oddawáć dobrym zá zle/ iest to doskonáłość duchowna/ ták teß w ostátku oddawáć złym zá dobre/ iest rzecz diabelska. Primũ parit conditio naturalis, secundum conditio carnis, tertium perfectio spiritualis, quartum conditio diaboli, słową tego Swietego/ záczym kiedy dniá dźisieyßego Synágoga Zydowska/ one ták wielkie dobroczynności/ ktorych od Chrystusá w rozmáitych doznawáłá okázyách/ ták mu źle/ y nieenoeliwie oddáie/ że mu ie śmiercią płáći/ z piekielney káncellárycy/ od sámego Lucyperá musiał ten dekret wyniknąć/ Expedit vt vnus moriatur pro populo. Náostátek strásny to iest/ y opłákány dekret/ bo ieżeli niegdy Cælestinus pierwßy Papież zebrawßy Concilium Oycow authoritate Sedis Apostolicæ, náprzećiwko Nestoryußowi neguiącemu Bostwá Chrystusowi Pánu/ták do nich z płáczem mowił/ Doleat, imò lugeat hoc nobiscum omne Collegium, vocatur in conciliũ, qui iudicaturus est mundum, niech práwi ślęknie ná to/á raczey niechay zápłácze to cále zgromádzenie nasze/że nãtu czynić konferencye/ y konsultować przychodźi o tym/ ktory świát wßystek ściśle sądzić będźie/ iákoż dáleko bárziey opłákiwáć to potrzebá/że dniá dźisieyßego/ Zydowskie zgromádzą sie Concilium, iuß nie ná obrone należytego Chrystusowi honoru/ále ná osądzenie/ y niesłußne ná śmierć dekretowánie iego/ Expedit vt vnus moriatur pro populo. Oroli iednák zdrugiey strony/ przypátrzywßy sie lepiey temu dekretowi/á vczyniwßy reflexyo/ że to był dekret nie prosty/ ále Proreckim duchem nápełniony/ Caiphas prophetauit, quod Iesus moriturus erat pro gente, ták dźisieyßa świádczy Ewángelia/ możemy ták że rzec opácznym sposo-

sobem/ że to iest dekret ßczesliwy z tey miáry/ iż przezeń wßystek świát przyßedł do tákiey fortuny/ że z diabelskiey niewoli libertowány został/ możemy mowić/ że to dekret błogosłáwiony z tey miáry/ że sie przezeń z owych obmierzłych adwersárzow Bożskich/ potomkowie Adámowi vprzeymymi znowu stáli przyiaćiołámi Páńskimi/ y przyßli do łáski iego świętey/ możemy mowić/ że to dekret niebieski z tey miáry/ że to przezeń one niebieskie zá vpadkiem złych Aniołow nápustoßáłe ruiny restaurowáły/ możemy mowić że to dekret wesoły y rádosny/ z tey miáry/ że przez ten ieden dekret ná śmierć Jezusowa trzy śmierći náße vmrzeć y zginąć musiały. Tá tedy bedźie máterya Kazánia moiego/ że iedną śmierć Krzyżowa Odkupićielá náßego/ ná ktorą dniá dźisieyßego sentencyowány został/ nie iedne/ ále trzy oraz śmierći náße/ o śmierć przyprawiła; bedźie to ná cześć y ná chwałe spráwiedliwego náßego ostátecznego Sędźiego/niespráwiedliwie dźiś ná śmierć od Zydow osądzonego/ y bolesney Mátki iego Nayswietßey/ tylko ty/

Pánno ktoraś nie wßystkie śmierći náße znáłá
Spraw by ie liczba Suada *má vdáć zdołáłá*

Expedit vt vnus moriatur homo pro populo.

Rom: 5. ver: 12.

Gen: 3. ver: 19.

§. Zá przestepstwem naypierwßych Rodźicow náßych w Ráiu/ trzy oraz śmierći ożioney wßystek národ ludzki/ á wßystkim trzema iedna śmierć Chrystusowa zdołáłá/ y śmierćia ie nábáwiłá: N. S. Pierwßa śmierć była in ordine naturæ, śmierć tá przyrodzona/ ktora duße odłącza y dźieli od ćiáłá náßego/ Per vnum hominem peccatum in hunc mundum intrauit, & per peccatum mors, ták mowi S. Apostoł/ że przez grzech iednego człowieká ßeroko śmierći wrotá otworzone zostáły ná wßystkie katy świátá/ Puluis es, & in puluerem reuerteris, ták to y sam Pan Bog deklárował był záraz Adámowi po grzechu/ y z całym pokoleniem iego/ że względem ćiáłá przez śmierć od duße rozdźielonego/ miał sie w proch ieden obrocić. Nie możemyć my przec sie tego/ czego nas mądrzy vcza/ że chociażby był człowiek o vrátę nie przyßedł pierworodney niewinności swoiey/ postáremu/ ab intrinseco in actu primo mortalis fuisset, względem przyrodzoney ćiáłá swoiego konstytucyey/ miałby był w sobie podobieństwo/ álbo moc do śmiertelności/ iezeli bowiem ćiáło náße iednákaż teraz máterya ma y forme swoie/ iákoby ia było/ y w stanie niewinności miałe/ toć iáko teraz z nátury swoiey śmiertelne y skáźitelne iest/ ták y ná ten czás ab intrinseco śmiertelneby było/ Humanum corpus in statu isto, & innocentiæ est omnino eiusdem speciei, tam ratione materiæ, quam corporeitatis formæ, vel mixtionis, ergo sicut modo est suapte natura corruptibile, ita in statu innocentiæ, słową Vulpesá Theologá Zakonu náßego/ miałby był tedy człowiek y w stanie niewinności podobieństwo/ w sobie do vmierania/ ále iednák to podobieństwo w nim nigdyby było ná ten czás do skutku swego nieprzyßło/ Dico quod homo, in statu, seu stante statu innocentiæ potuit mori, ista tamen potentia non fuisset reducta ad actum, wyráźna náuká Subtelnego Doktorá náßego; iako náprzykład kiedy owo v nas w Polßcze kilkánaście Prálatow będźie ná dworze Krolewskim/ ktorzy dla tego służą Pánu/ y dworem sie báwią/ á żeby sie Biskupiey dosłużyli godności/ każdy z nich ma podobieństwo/ y moc w sobie Jnsulatem zostáć/ ieżeli iednák ktorego z nich łáská Krolewska minie/ że przy podánych wákánsách nie otrzyma prezenty/ y Nominátem nie zostánie ná Biskupstwo żadne/ owá moc iego do Biskupstwá skutku swoiego nie vzna/ ták własnie dźiałoby sie było w stanie niewinności z człowiekiem/ że lubo by było w nim podobieństwo do śmierći/ niechćiałby był iednák Pan Bog tego/ ázeby było kiedy owo iego podobieństwo do exekucyey doßło/ Sicut si diceretur de aliquo, & verè quod potest esse Episcopus, qui tamen nunquàm erit Episcopus, vel cuius possibilitas nunquam reduceretur ad actũ, iest to paritas tegoż Doktorá náßego; á Swiety Augustyn kláryfikuie to owym Pismem Bożym/ ktore czytamy o Jzráelczykách/ że przez czterdźieści lat/ tułaiąc sie po Puszczy/ áni obuwie z nich/

Angel: Vulp: tom: 2. part: 2. dis: xlvii art: 1. num: 2.

Scot: in 2. dist. 19. qu: vnic: sub litera A.

Scot: ibidem.

z nich/ áni odzieża spádáłá/ záwsze cáło y nienátárta zostáiąc/ Quadraginta annis per desertum, non sunt attrita vestimenta vestra, nec calceamenta pedum vestrorum, vetustate consumpta sunt, ták im to niegdy sam Moyzeß przed oczy przekłádał/ wiec iáko ßáty one/ y obuwie pospolstwá Izráelskiego/ z nátury swoiey bywßy do skázytelności/ y zepsowánia podległe/ á przecie przez czás ták długi/ nie przyßło im do zepsowánia/ álbowiem Pan Bog do tego denegował Boskiego konkursu swoiego/ y niechćiał żeby sie były psowáły/ podobnym tákże sposobem/ (mowi ten Swiety Doktor) choćby był człowiek miał w stanie niewinności ćiáło swoie ab intrinseco według trybu przyrodzonego do śmiertelności podobne/ przecie by go były sámá áktuálna śmiertelność przez osobliwa prowidencya/ y ássystencya Bostá/ nigdy nie potkáłá/ Sicut vestimenta filiorũ Israel, attrita non sunt quadraginta annis per desertum, nec calceamenta pedum sunt vetustate consumpta, Deo supra id quod illorum natura postulabat toto illo tempore ea conseruante, sic animali, & mortali corpori hominum in statu innocentiæ contulisse Deum, statum quendam, quo sine defectu esset annorum, quousq; ad omnimodam immortalitatẽ perueniret, słowá Augustyná świetego/ záczym dopiero to po Adámowym grzechu ielá sie wßystkich potomkow/ y pokolenia iego/ áktuálna śmiertelność/ y skázytelność ćiał nászych/ Per vnum hominem peccatum, in hunc mundum intrauit, & per peccatum mors. Kiedy záś przyßło opisowáć rożnym Doktorom Páńskim/ te áktuálna śmierć nász/ okropna nam ią/ y iákoby iedno obrzydliwe strzászydło vdáią/ bo naprzod Bernad świety vważywßy to sobie/ iáko ćießka rzecz być musi człowiekowi mizernemu/ kiedy przy śmierći dußá iego gwałtem sie z ćiáłá ruguie/ á znim sie pożegnawßy/ iednym nieczułym ná ziemi pokłáda ie trupem/ nie ináczey śmierć názwał/ tylko iednym strásliwym/ y okropnym rozwodem/ Omninò opus mortis horrendum diuortium, á ná inßym mieyscu o tey okropności/ y postrachu tey dáleko sie szerzy/ y wiecey rozwodzi/ tákowa o niey relácya czyniąc/ Mors ipsa est crux horribilis, ad quam quotidie festinas, & non attendis; vide quæ modo mors te crucifigit? crura distenduntur, manus & brachia decidunt, pectus anhelat, ceruix langueſcit, labia ſpumant, oculi obſtupeſcunt, vultus horreſcit, facies exſudat, & morte tacta palleſcit: & hæc vtiq; quæ videmus de foris, & quæ ſentim⁹, leuia ſunt, ad ea quæ intùs animus miſerabilis iam prægustat. Krzyż to práwi iest ieden/ á krzyż bárzo strásny śmierć twoią człowiecze/ do ktorey codzień sie zbliżaß/ á tego przed sie nie bierzeß/ krzyż to iest ták śmierć/ ná ktorym nie tylko rece/ y nogi ludzkie rośćiągnione/ y przybite bywáią/ ále y piersi dyßeć/ ßyłá sie ná dol chylić/ vstá sie pitánić/ oczy ślupem stawáć/ twarz sie wzdrygáć/ pot z siebie toczyć/ y co raz to bárżiey śmieć/ y blednieć musi/ á to wßystko ießcze strásznáy wzgledem tego co wewnątrz dobywáiąc sie z ćiáłá dußá ponosić zwykłá: strásznie opisał śmierć/ y ow niegdy Arcybiskup Konstántynopolitáński Sofronius/ ná iedno sie zgadzáiąc z Filozofem/ kiedy ták o niey rzekł/ Mors suppliciorum omnium, verè acerbiſſimum; ziemáß powiáda przykrzeyßego/ y nieznośnieyßego kárania nád śmierć; strásznie ią dosyć opisał y Augustyn świety/ kiedy nam wßystkim tákowa czyni ápprekácyo/ Vtinam in paradiſo benè viuendo egiſſemus, vt reuera nulla eſſet mors, nunc autem non ſolùm non eſt, verum etiam tam moleſta eſt, vt nec vlla explicari locutione poſſit, nec vlla ratione vitari, daleby to był práwi Pan Bog áżeby smy sie byli w Ráiu bez grzechu zostáli/ boby tám było śmierći ná ten czás nie było/ teraz záś nie tylko śmierć znáydnie sie ná świećie/ ále nád to ták vprzykrzona iest/ że ią okryślić słuszniey sie godzi/ álbo też ákimkolwiek vchronić iey sie sposobem niepodobna; y zradći vważáiąc tenże Doktor świety/ one rzewliwe łzy/ ktore niegdy Chrystus Jezus z Przenayświerßych oczu swoich toczył/ ná vmárłego spoyrzawßy Łázárzá/ śmie to twierdzić/ że on ná ten czás nie płákał/ Łázárzá

Idem: serm: de villico iniquitatis

S. Aug: lib: 1. de meritis & remiſ: peccat: Cap: 2.

Deuter: Cap: 29 ver: 5.

S. Bern: ſer: 26. in cant:

Sofron: orat: 6. de Ang: excell:

S. Aug: lib: 3. de ciuitate Dei cap: 11.

zmár-

zmárłe⁹/ ále raczey z kompássyey/ y z vżalenia nád námi wßytkimi/ płákał ludzkiey śmierći náßey/ vbolewáiąc serdecznie/ y żáluiąc tego/ że kiedykolwiek sobie grzeßny człowiek/ przestępstwem swoim/ ná śmierć ták okropną zárobił/ Non mortuum flebat, quem ipſe ſuſcitauit, ſed mortem, quam ſibi homo peccando comparauit. Strásznie opisał śmierć/ y ow mądry Jdyotá/ kiedy ią náturálnym/ á nieuchronnym przypadkiem/ wßelko bieda/ y mizeryą nápełnionym miánował/ Caſus iſte naturæ qui eſt mors, valdè horribilis eſt, plenuſq; omni calamitate, & miſeria, iest to kazus tákowy ktory iednákowo/ y niewinne w pieluchách dźiateczki/ y sparzone małżeńskim Sákrámentem stádłá/ y Rycerzow w polu/ y Kśiążętá w Pálácách/ y vbogich w chátce/ y Prálatow w Kátedrách/ y Sędziow ná trybunałách sądzących potyká/ iest to kazus tákowy/ ktory z dobrego mienia bogátych obiera/ impresy przyßłych lat/ zábiegłym fortunátom/ y dygnitarzom mießa/ ßyki myli prætendentom/ ná ściśle przyiáźni/ álbo spowinowácenie z wysokimi fámiliámi godzącym/ iest to kazus tákowy/ nád ktory nie máß nic pewnieyßego/ y niepewnieyßego/ ktory sie iednym w młodości/ drugim w wieku ßrzednim/ niektorym w zgrzybiáley przytrásia stárości/ ktory iednych z wiolencya/ drugich nagle/ y nie spodźiewánie/ niektorych ná tożu przez rożne/ y przydłużße choroby z świátá tego sprzątá/ niedźiw tedy że wßystkim okropny/ y strásny być musi/ Caſus valde horribilis, plenus omni calamitate & miſeria. Ále iednák wiedźiec to trzebá/ że ten wßystek postrách/ y okropność śmierći/ rozumieć sie ma o śmierći/ przed Jezusowa śmiercią/ ná świećie bedącey/ poki Jezus Pan nie vmárł ná Krzyżowym drzewie dla okupu náßego/ poty śmierć byłá ták zwáwa/ ták żywa/ ták záiußona/ y strásna ná cały narod ludzki/ ále przez śmierć Jezusowa iuż vmárłá śmierć náßá z tym wßystkim postrachem/ y okropnością swoią/ iuż teraz śmierć zostáie/ y zostáwáć będźie/ áż do sądnego dniá ná tym mizernym świećie/ iák nie żywa/ ále ták obumárła y vmorzona przez śmierć Odkupićielá náßego; ták wam to dylucyduie; kiedyby owo náprzykład ná ktoreykolwiek dźiedźinie znáydował sie strásny/ y okrutny Lew/ ktoregoby sie nie tylko sámi z rożnymi dobytkámi pásterze/ ále też y gość przeiezdzáiący/ y insi poblizi sąsiedzi vstáwicznie strácháć/ y obawiáć musieli/ á potym kiedyby odważył sie ktorykolwiek Pan z myślistwem swoim przestráßyć/ nápástować/ y vbić/ owego pomienionego Lwá/ ná pámiątkę záś ták specyálnego/ y pożądánego polowu/ kazał onego Lwá iuż zábitego przywlec/ ná sam środek miástá/ inżby sie go pewnie żaden wiecey nie obáwiał/ nie tylko lud pospolity iuż w sitách bedący/ lecz y sáme máłe dźieći/ zblizáłyby sie ku niemu/ dotykáłyby sie pázurow/ y skory iego bespiecznie/ bez ostrożności/ y boiáźni wßelákiey; ták właśnie sobie możemy imáginować o śmierći/ że przed śmiercią Chrystusowo ná ßerokiey świátá tego dźiedźinie/ była iedna strásliwa y okrutna bestya/ Bestia crudelis, amaritudo amariſſima, tákowy tytuł ma/ od Bernárdá świetego/ była iednym strásliwym y drapieżnym Lwem/ ktorego obawiał sie y przed ktorym drżał cały narod ludzki/ ále kiedy przyßedł ná świát prawdźiwy Meſſyaß Pan niebá/ y ziemie/ odważył sie ná tego okrutnego Lwá/ wstąpił ná drzewo Krzyżowe/ czatuiąc/ y pilnuiąc ná niego/ y widząc że sie zbliżył ná pożárćie iego/ polekł teß w prawdźie y on sam/ ále właśna śmiercią swoią zábił go/ y zámordował/ y ták nam go iuż zábitego w rynku całego świátá zostáwił po sobie/ coby smy sie go wiecey áni máli/ áni wielcy/ nie obawiáli; prostáć to sie wam podobno będźie zdálá kompázácya/ nie od prostego iednák iest wymyślona dowćipu/ lecz od wielkiego w Kośćiele Bożym Doktorá Bázylego świetego/ mowiącego w te słowa Deuorauit Chriſtũ mors, ſed vbi deuorauit, cognouit quẽ deuorauit, deuorauit vitã, deuorata eſt à vita, deuorauit vnũ cum omnibus, perdidit propter vnum omnes, quapropter etiam velut vilis contemnitur, non enim ampliùs vt leonem timemus, ſed veluti leonis pellem conculcamus,

S. Bern: ſerm: de obitu Huberti.

S. Basil: magnus aduerſ⁹ calum: vitæ Monaſt:

T.

ſtrawiłáć práwi śmierć Chryſtuſá Páná áleć też iáko mowio ſámá ná práſt tráfiłá/ ſtrawiłáć wprawdźie żywot/ áleć też ſámá ieſt od żywotá ſtrawiona/ połknełá z iednym wßyſtkich/ ále też poſtradáłá wßyſtkich dla iednego/ dla tego lekce ią ſobie poważáć teraz mamy/ iuż nam ſie iey wiecey obawiáć nie trzebá/ iáko iednego żywego/ ále raczey mieć ią w ochydźie iáko iednego zábitego/ y zdechłego Áwá: przyznáie to y ſam powßechny Kościoł świety/ że znißczenie śmierći náßey/ nie komu inßemu przypiſowáne być ma/ tylko ſámey iedyney śmierći Chryſtuſowey/ Qui mortem noſtram, moriendo deſtruxit przyznáie to/ y Hieronim świety/ kiedy w ten ſpoſob naymilßemu Zbáwićielowi Pánu/ imieniem wßyſtkich nas podźiękowánie czyni/ Gratias tibi Chriſte Saluator, qui tam potentem aduerſarium noſtrum, dũ occidereris, occidiſti. Oddáiemyć dźięki Chryſte Odkupićielu náß/ żeś nam ták zwáwego/ y potężnego áduerſarzá náßego/ iáko byłá śmierć/ zámorzył/ y zábił własno śmiercią ſwoią. Nie oddaláiąc ſie od tego odważnego poiedynku Chryſtuſowego/ ktory odpráwiał ná krzyżu z náßą śmiercią ludzką/ według owych ſłow Kościołá świętego/ Mors & vita duello conflixêre mirando radbym ſie ießcze dowiedźiał od Doktorow świętych/ czemu ſam Chryſtus modląc ſie w Gietſemáńſkim ogrodźie przed poimániem ſwoim/ y wiedząc o bliſko náſtępuiącey śmierći ſwoiey/ lubo ſie czuł má mocy/ że ią pokonáć miał/ á poſtáremu ſie iey obáwiał/ y ſtráchał: Cæpit contriſtari, & mæſtus eſſe, Máteuß świety świádczy/ troſkał ſie práwi/ y ſmećił/ á to było dla tego że ſie wzdrygał śmierći/ iáko mowi Maldonatus ná to mieyſce piſząc Máteuß świętego/ Pro nobis doluit, nam mortis præludia, & dolor, & triſtitia, & ſanguineus ſudor erant, poſełkowie to práwi byli śmiertelni w Chryſtuſie/ y żałość/ y ſmutek/ y krwáwy pot iego/ Etiam Chriſtus horruit mori, mowi tákże Petrus Bleſenſis; coż tego byłá zá przyczyná: rożni rożne áſſygnuią Skrypturaliſtowie/ y Doktorowie Páńſcy/ ktorych ia tu przytaczáć to

in Præf: Paſch:

in epitaph: nepot:

in Proſa Paſch:

Matth: 26. verſ: 37.

Ioan: Maldō: in hæc verba Matth:

Petrus Bleſen: Serm: 4. de S. Nicolao

rázo nie bede/ tylko te ſedne powiem/ ktora właśnie do teráźnieyßey máteryey ſłuży/ że Chryſtus z tey okázyey leżał ſie w Ogroycu/ pátrzac ná bliſko śmierć ſwoią/ że to ießcze ná ten czás śmierć byłá żywa ná świećie/ á dopiero przez śmierć iego pokonána/ zámowdowána/ y iuż iákoby nie żywa być miáłá zoſtáwiona ná plácu/ ták konceptuie drugi Bázyli świety/ Biſtup Seleucyey/ Quia Chriſtus in mortem adhuc viuentem expeditionem ſuſcepit, morte contrucidata, poſt futuris eam, veluti enectam tradit ad certamen. y ztądći Dawid Swiety/ obaczywßy to niegdy Prorockim duchem ſwoim/ co zá ßwánk potkáć miał śmierć náße ludzką/ przez śmierć Chryſtuſowa/ obaczywßy to/ że śmierć náßá/ śmierći ſwoiey czekáłá od śmierći Zbáwićielowey/ nie kazał nam iey zwáć śmiercią/ ále tylko cieniem śmierći/ Humiliaſti nos in loco afflictionis, & cooperuit nos vmbra mortis; á coż to mowiß Krolu y Proroku Swiety: wzdyć to/ y teraz śmierć náßá/ ieſt ták zawżdy a malignántká ná wßyſtkich ludźi żyiących/ że nikomu nie folguie/ iáko y przedtym vmiáłá/ nie wybiega ſie Krol/ y Monárchá koronowány/ nie wybiega ſie Papież/ lubo przy nim naywiekßa ná ziemi Chryſtuſowa zoſtáie iuriſdykcya/ nie wybiega ſie żádna świecka/ áni Duchowna oſobá/ nie wybiega ſie ſłowem mowiąc żadne nátury ludzkiey indiuiduũ, lubo białogłowſkiey/ lubo męſkiey płći/ ktoregoby ślepa śmierć/ koſa ſwoią podćiąć/ y ſprzątnąć z pośrodká żyiących nie miáłá/ á ty ia każeß Dawidźie świety/ nie śmiercią/ ále tylko cieniem śmierći miánowáć/ Cooperuit nos vmbra mortis. Odpowiáda Grzegorz świety zá Pſalmiſte Páńſkiego ſłowá te iego tłumácząc/ że nie inákße tylko tákie/ śmierći przezwiſko należy po Jezuſowey śmierći/ kiedyby to był Chryſtus nie vmieral/ y nie odkupił nas z nieſkończonego miłoſierdźia ſwoiego/ toby to byłá ná ten czás prawdźiwa śmierć ludzka/ bobyſmy byli ná duſzy/ y ná ćiele vmierać musieli/ ále że teraz przez śmierć Chryſtuſowa odkupieni zoſtawßy/ tylko ná ćiele/ á nie ná duſzy zá łáſką iego świętą vmierać mo-

Basilius Seleuc: Orat: 22

Pſal: 43. verſ: 20.

żemy/

§. Greg: lib: 4. moral: Cap: 17.

Lib: 4. Georg:

1. Corin: Cap: 15. verſ: 54.

S. Aug: Serm: 3. ad fratr:

żemy/ nie powinná iuż śmierć náßá/ názywáć ſie śmiercią/ ále ſámo tylko vmbrą/ álbo ćieniem śmierći/ Quos conſtat non ſpiritu, ſed ſola carne mori, nequaquam ſeuera mors ſed vmbra mortis dicitur operire, vmbra enim mortis, mors carnis accipitur, quia ſicut vera mors eſt, quâ anima ſeparatur, à Deo, ita vmbra mortis eſt quâ caro ſeparatur ab anima te ſo ſłową Grzegorzá świętego/ á zátym iáko ćień káżdy lubo od żyiącego/ lubo od nie żyiącego ſtworzenia pochodźi/ ſám nie ieſt żyiący/ ták y śmierć náßá/ teraz przez śmierć Chryſtuſá Páná/ ćieniem iednym zoſtawßy/ iuż iákoby nie żyiąca/ lecz obumárła zoſtáie/ Mortem noſtram moriędo deſtruxit. Powiedáło to o pßczole/ że kiedy ktore ćiáło żyiące vkáſi/ nátychmiaſt żądło ſwoie w onym ćiele zoſtáwia/ ſáme ſiebie exwiſceruie/ á pogorowiu vmierać/ y żywot tráćić muſi/ z kąd tákowy wierß o nich ſtomponował Poetá. Spiçula cæca relinquunt animaſq; in vulnere ponunt. Coś podobnego przydáło ſie y śmierći náßey ludzkiey/ kiedy vkáſiwßy ćiáło ono Przenayſwiętße hypoſtátycznie z Boſtwem połączone/ o ktorym świádczy Ewángeliſtá/ że w nim żywot zoſtawał/ In ipſo vita erat, záraz tám żądło ſwoie rádá nie rádá zoſtáwić/ y śmierć połknoć musiáłá/ ták dálece/ że áż ſobie Swiety Apoſtoł z tey przyczyny/ żart tákowy/ y ßyderſtwo z nicy ſtroi/ Abſorpta eſt mors in victoria; vbi eſt mors victoria tua, vbi ſtimulus tuus? zginęłaś práwi o śmierći/ przy wygráney Chryſtuſowey/ iuż ná potym/ popiſowáć ſie z zwyćieſtwem twoim/ iuż wiecey bućić ſie z pobudką/ álbo z żądłem twoim nie będźieß; popiera tey ochydy/ y ßyderſtwá z śmierći Hypomeński Inſulat Auguſtyn świety/ replikuiąc też ſłową/ Vbi eſt mors victoria tua, vbi eſt ſtimulus tuus, nonè confregit illum Dominus meus? ô mors, quando Domino meo hæſiſti, tunc & mihi periſti, á kędy ſie one nátárczywości twoie y one hárde tryumfy podźiały o śmierći/ tżali ich nie poznoſił/ y nie połamał Pan moy: o śmierći/ śmierći/ śmiem ći to zádáć w brew/ że ná ten czás gdyś do Páná y Zbáwićielá moiego przylgnęłá/ ſámáś wraz

ták zgubiona/ y potłumiona zoſtáłá/ że mi nic ßkodźić nie możeß/ O magnũ in feſtipietatis opus, mors mortua tunc eſt, in ligno, quando mortua vita fuit, ták znowu. áprobuie to wßyſtko/ y ſam Kościoł świety/ o wielkie dźiełomiłoſći/ y vlitowánia Boſkiego/ że w ten czás śmierć ſkonáć/ y vmrzeć muſiáłá kiedy ná drzewie Krzyżowy/ dał ſie żywot śmierći pokonáć. A dlátegoć kiedy vmieral Swiety Oćiec y Pátryárchá náß. Fráncißek świety/ przywoławßy naprzod do ſiebie/ Synow y Bráćiey ſwoich/ y Oycowſkiego áffektu pełnymi ſłowámi zágrzawßy ſercá ich do miłoſći Boſkiey/ świętey potym vbogſtwo Ewángeliczne/ zá dźiedźictwo im zoſtáwiwßy ná Krzyż założonymi rękámi ſwoimi wßyſtkim ták obecnym/ iáko y nie obecnym pobłogoſłáwiwßy/ náoſtátek (iáko opiſuie Bonáwentura świety) prośił ich o to/ áżeby mu byli Páſſyą/ álbo Ewángelią Janá świętego o Męce Jezuſowey czytáli/ Euangelium ſecundum Ioannem ab illo loco Ante diem feſtum Paſchæ, ſibi legi poſcit, ktorey on bárzo pilno/ y nabożnie ſłucháiąc modląc ſie y ſpiewáiąc/ błogoſłáwionego w tym duchá Bogu ſwoiemu oddał: kiedy vmieral Károl Swiety Borromeuß Kárdynał/ y Arcybiſkup Medyolańſki/ á Protektor Zakonu náßego/ kazał ſobie ieden Obraz przy łoßku ſwoim záwieśić/ ná ktorym był námálowány Chryſtus modlący ſie w Ogroycu/ drugi Obraz ná ktorym był námálowány Chryſtus zdiety z Krzyżá po śmierći: trzeći Obraz ná ktorym był námálowány Chryſtus do grobu włożony/ y ták ſie pilno Obrázō onym przypátruiąc/ á z iednego ná drugi pobożny wzrok ſwoy przenoßąc/ z weſołoſćia/ y rádoſćia niewypowiedźiáną/ oſtátni kończył peryod świętobliwego żywotá ſwoiego: kiedy vmieral Błogoſłáwiony Philippus Benic: roſkazał przynieść ſobie Krucyfix/ ktory on był záwßze zwykł kśiędzą ſwoią názywáć/ y wźiáwßy go w ręce ſwoie/ á rozważáiąc ſobie gorzką táiemnicę Męki/ y śmierći Jezuſowey/ komore wßyſtkę naprzod wonnoſćią nápełnił/ twarz ſwoią niebieſką przyozdobił iáſnoſćią/ á potym z wielką ſercá ſwoiego poćiechą/ z ſzczęśliwą powitał ſie wieſznoſćią: toß

in feſtipietatis opus, mors mortua tunc eſt, in ligno, quando mortua vita fuit, ták znowu. áprobuie to wßyſtko/ y ſam Kościoł świety/ o wielkie dźiełomiłoſći/ y vlitowánia Boſkiego/ że w ten czás śmierć ſkonáć/ y vmrzeć muſiáłá kiedy ná drzewie Krzyżowy/ dał ſie żywot śmierći pokonáć. A dlátegoć kiedy vmieral Swiety Oćiec y Pátryárchá náß. Fráncißek świety/ przywoławßy naprzod do ſiebie/ Synow y Bráćiey ſwoich/ y Oycowſkiego áffektu pełnymi ſłowámi zágrzawßy ſercá ich do miłoſći Boſkiey/ świętey potym vbogſtwo Ewángeliczne/ zá dźiedźictwo im zoſtáwiwßy ná Krzyż założonymi rękámi ſwoimi wßyſtkim ták obecnym/ iáko y nie obecnym pobłogoſłáwiwßy/ náoſtátek (iáko opiſuie Bonáwentura świety) prośił ich o to/ áżeby mu byli Páſſyą/ álbo Ewángelią Janá świętego o Męce Jezuſowey czytáli/ Euangelium ſecundum Ioannem ab illo loco Ante diem feſtum Paſchæ, ſibi legi poſcit, ktorey on bárzo pilno/ y nabożnie ſłucháiąc modląc ſie y ſpiewáiąc/ błogoſłáwionego w tym duchá Bogu ſwoiemu oddał: kiedy vmieral Károl Swiety Borromeuß Kárdynał/ y Arcybiſkup Medyolańſki/ á Protektor Zakonu náßego/ kazał ſobie ieden Obraz przy łoßku ſwoim záwieśić/ ná ktorym był námálowány Chryſtus modlący ſie w Ogroycu/ drugi Obraz ná ktorym był námálowány Chryſtus zdiety z Krzyżá po śmierći: trzeći Obraz ná ktorym był námálowány Chryſtus do grobu włożony/ y ták ſie pilno Obrázō onym przypátruiąc/ á z iednego ná drugi pobożny wzrok ſwoy przenoßąc/ z weſołoſćia/ y rádoſćia niewypowiedźiáną/ oſtátni kończył peryod świętobliwego żywotá ſwoiego: kiedy vmieral Błogoſłáwiony Philippus Benic: roſkazał przynieść ſobie Krucyfix/ ktory on był záwßze zwykł kśiędzą ſwoią názywáć/ y wźiáwßy go w ręce ſwoie/ á rozważáiąc ſobie gorzką táiemnicę Męki/ y śmierći Jezuſowey/ komore wßyſtkę naprzod wonnoſćią nápełnił/ twarz ſwoią niebieſką przyozdobił iáſnoſćią/ á potym z wielką ſercá ſwoiego poćiechą/ z ſzczęśliwą powitał ſie wieſznoſćią: toß

in feſtipietatis opus, mors mortua tunc eſt, in ligno, quando mortua vita fuit, S. Crucis

V.

S. Bonauent: in vita eius Cap: 14.

Odo: Rain: to: 14. annal: Eccleſ: An: 1285

czytamy o ták wielu inßych świętych vmieráiących/ że ſie podczás oſtáteczne-go kreſu ſwoiego nápátrzyć/ náczáłować náścisták Krucyfixá do woley nie mogli; á dla czegoż to proße ći ſtudzy Páńſcy czynili: tylko dla tego/ ázeby byli przy śmierći ſwoiey/ y w oczách/ y w vmyśle ſobie reprezentowáli ſromotną śmierć Krzyżową Zbáwićielá ſwoiego/ á przytym ázeby mu byli oſtátni raz w tym nińieyßym życiu ſwoim zá to iego nieſkończone dobrodźieyſtwo podźiękowáli/ że ich przenaydroższą Krwią ſwoią odkupił/ że ták okrutną śmierćią ſwoią zwyćiężył/ y zámorzył śmierć ludzką/ dla tego też bynamniey nie boiąc ſie śmierći z wielkim ſwoim vkontentowániem z świátá tego ſchodźili.

Matt: 12 Cap: v: 39.

Diez par: 4 pag: 86 num: 21.

Maymilśi Chrześćiánie/ kiedy wiec przydźie y ná was/ ten oſtáteczny nikomu z nas nie vchybny/ y nie vchronny termin/ pámietayćieß o ſobie/ cobyśćie ſie do Krucyfixá obiemá rękámi gárneli/ tá niechay bedźie w onych ćießkich ágoniách/ y bolách śmiertelnych iedyna pociechá wáßá/ tá w onych oſtátnich niebeſpieczeńſtwách pouſáła vćieczká wáßá/ tá w onych náiázdách/ y ßturmách potężnych nieprzyiaćielá dußnego niedobyta forteca wáßá v-krzyżowány Jezus/ iuż to nie dobry znák/ kiedy człowiek vmieráiący nie bierze ſie do Krucyfixá/ kiedy go z rąk Káplańſkich do reku ſwoich wźiąć nie chce/ kiedy miáſto nabożnego pocáłowánia/ Przenadroższych ran iego/ mieće ſie/ rzuca ſie/ odwracáiąc twarz y oczy ſwoie od niego: Philippus Diez Luſitanus konſyderuiąc ná iednym mieyſcu ſłowá one z Piſmá o Fáryzeuſzách od Chryſtuſá rzeczone/ Signum non dabitur ei, niſi ſignum Ionæ Prophetæ, ták twierdźi/ że to záraz po ſámym Krucyfixie poznáć/ kto ieſt przeyźrzány dopiekłá/ á kto ieſt przeznáczony do niebá/ iáko álbowiem powiáda ći ktorzy ſą náznáczeni do chwały niebieſkiey/ z wßelákim vśiłowániem/ pod te zbáwienna ćiſnia ſie Chorogiew Krzyżowa/ ták opáczným ſpoſobem/ ći ktorzy ſą ná zgubę wiekuiſtą przeyźrzáni iáwnymi pokázuią ſie nieprzyiaćiołámi Krucyfixowi/ Intereſt inter eos qui ſunt Chriſti Ieſu, veri Saluatoris mũdi, & eos qui ſunt diaboli, etenim qui huius Diuini Redẽptoris veri ſunt, ac fideles milites, hoc vexillum ſequuntur, qui autem ſunt diaboli, ſunt inimici Crucis Chriſti, quorũ Deus venter eſt, quorum finis interitus, ſłowá tego Autorá. Słuchácze moi/ Bogże to wie co dáley w tych opłákánych czásách dźiáć ſie známi bedźie/ bo ieżeli to prawdá nieomylna ieſt/ że Deus, & natura nihil faciunt fruſtra, Bog y náturá/ nic dármo nie czyni/ toć pewnie nie dármo/ Stworcá wßechmocny owe ſtráßne w oczách náßych nie dawno prezentował komety/ ták napiſał Franciſcus Iunctinus w tráktácie ſwoim o kometách/ że w káżdym wieku ilekroć rázow nie-zwyczáyne ná niebie widźiáne były komety/ záwße cudownych/ niezwyczáynych/ y ſtráßnych przyßłych ſukceſſow prognoſtykámi bywały/ Omni ſæculo experientia comprobatum Cometas, aliaſq; apparentias de rarò cõtingentes prodigia extitiſſe futurorũ grandium euentuum, toż napiſał Georgius Sabinus,

Iunct: in tract: de Comet:

Semper adhuc diri quoties arsêre Cometæ
Certa ſecuturi ſigna fuêre mali,
Bella famemq; ferunt, & funera multa Cometæ,

dlatego owo poſpolite vroſło przyſłowie Nunquam mundo ſpectatos impunè Cometas, w Roku tyśiącznym czterechſetnym/ czterdźieſtym czwartym/ widźiána była podobna iák tymi czáſy Kometá/ y miedzy inßymi złymi ſtukámi ſwoimi ták ſtráßne była źiemie trześienie przyniośłá/ że y tu v nas w Krákowie ná Káźimierzu/ ſklepienie Kośćielne v Swietey Katárzyny zápádnąć ſie muśiáło/ á przy nim ták wiele inßych wſpániáłych/ y budownych Kámienic/ po tey záś teráźnieyßey ták ſtráßney/ y wydátney Komećie ktorąſmy widźieli/ nic inßego nie tußa Aſtronomowie/ tylko woyny/ ſedycye/ tumulty/ zámießánia/ rebellie/ vpadek Páńſtw/ odmiány Kroleſtw/ powodźi/ nieurodzaie/ głody/ powietrza morowe/ po wßyſtkich niemal cześćiách świátá/ y tu po náßey Polſcze przez cáłe lat ßeść/ zgołá ieżeli nie bedźie miłoſierdźia Boſkiego/ ledwo nie tákowe po teráźnieyßych Kometách/ obiecuią ſkutki/ iákie według Piſmá świętego

być

być máią przed ſámym ſądnym dniem/ ieżeli tedy y nas/ ktorzy tu teraz obecnymi w tym domu Bożym ieſteſmy te plagi Boſkie nie mina/ ieżeli nas Pan Bog tymi biczámi ſprawiedliwości ſwoiey świętey námáca/ y znośić nas z tego świátá mizernego zechce/ pámietayćieß ſobie wßyſcy ná vkrzyżowánego Jezuſá/ ieżeli chcećie ná ten czás pokazać to po ſobie/ że ieſteśćie prawdźiwymi Chrześćiánámi/ wiernymi przyiaćiołámi vkrzyżowánego Zbáwićielá/ że ieſteśćie nie dopiekłá/ ále do niebá przeznáczonymi/ przytulayćieß ſie więc do Krucyfixá/ przyćiſtayćie go do śiebie/ cáłuyćie rány iego naydroższe/ dźiękuiąc mu zá te łáſke/ y dobrodźieyſtwo iego/ ze śmiercią ſwoią żelżywa zámorzył śmierć wáße/ á tákowym ſpoſobem zá nic ſobie nie bedźiećie mieli śmierći wáßey/ ále y owßem weſołó/ y rádośnie oczekiwána od was/ y wygładána bedźie.

W. Druga śmierć zá grzechem pierwßych Rodźicow náßych/ cáły narod ludzki potkáłá/ In ordine graciæ, śmierć wzgledem łáſki Boſkiey ták o tym dyßkuruia vczoni/ że ſtworzywßy Bog Adámá pierwßego Rodźićielá náßego/ tákowe ſobie z nim háſło/ tákowa vmowe/ álbo kontrákt záwárł/ Do iuſtitiã tibi Adæ, & omnibus filiis tuis naturalibus, ſłowá Subtelnego Doktorá náßego/ ktoż ći dáie Adámie/ pierworodna ſprawiedliwość/ y niewinność ná dußy/ ſtwarzam ćie ná świát żyiącego/ nie tylko przyrodzonym/ ále też nádprzyrodzonym/ y duchownym żywotem/ dáiąc ći duße w obfitey łáſce moiey żyiącą/ á ieśli práwá moiego/ y przykazánia dochowaß/ że ſie nie ſunieß pod te zákazána iábłonia/ żadne° z niey nie koßtuiąc fruktu/ wiedźie o tym/ że nie tylko ty ſam/ ále y wßyſcy náſtępuiący potomkowie twoi/ práwo mieć beda nieodmienne do teyże łáſki moiey/ y pierworodney niewinności dußney/ lecz ieżeli ty Adámie złamieß ten dekret moy/ y daß ſie świeść ápetytowi twoiemu/ do tego excypowánego owocu/ tedy ná tychmiaſt y ty ſam/ y cáłe pokolenie twoie vtráći to práwo do niewinności/ y do łáſki moiey/ ále y owßem/ wßyſcy ludźie ktorzy beda po tobie/ powinni ſie

Scot: in 2. diſt: 32 qu: vnic: lit: H.

bedą bez łáſki moiey/ y bez tey pierworodney niewinności poczynáć; y ták zgrzeßywßy Adam/ cokolwiek tylko miał do tych czas/ y mieć ießcze bedźie potomkow ná świećie/ wßyſcy/ á wßyſcy wzgledem tego nádprzyrodzonego żywotá ná dußy/ záraz w żywocie mátek ſwoich vmárłymi być muſzą; ſámá tylko ßczegulna Matká Boſka według pobożney Doktorá náßego/ y inßych Doktorow świętych náuki/ zá ſpecyálnym przywileiem naywyżßego Páná/ względem przyßłey godności Máćierzyńſtwá Boſkiego/ od tego práwá poſpolitego vwolniona bytá/ Ex meritis Chriſti præuiſis fuit Adam conſtitutus caput morale omnium poſterorũ, ſeu in eſſe ſupernaturali, per conceſſionem gratiæ, & iuſtitiæ originalis, ita vt illo peccante omnes peccarẽt, & amitterent ius ad gratiam, illo non peccante omnes acquirerent ius & exigentiam ad gratiam, & originalem iuſtitiam, in qua lege non fuit Beata Virgo comprehenſa propter dignitatem maternitatis, ad quam fuerat priùs electa, ták o tym napiſał Bonauentura Bellutus Doktor Zakonu naßego/ o Niepokalánym Poczęciu Przenayświetßey Máryey Pánny trákcuiąc: tákim co niegdy podobieńſtwem on wielki czáſu ſwego kontemplátyktá náß Ioſephus de Cupertino, (iáko czytam w Żywocie iego) dylucydował/ że kiedyby owo náprzykład Oćiec świety Mikáryuß Chryſtuſowe ná źiemi/ dla tákiego wielkiego/ y znácznego exceſſu/ wydał Exkomunike/ álbo klątwa vniwerſálna ná iedno cáłe Miáſto/ ze wßyſtkimi iego Obywátelámi/ byłoby to w mocy iego dla reſpektu ſłußnego excypować od owey klątwy w koncepćie/ y w myśli ſwoiey ktorakolwiek oſobe/ nikomu ſie tego nie zwierzáiąc ſekretu/ to też ták właśnie ſobie rozumieć możemy/ o naywyżßym Páſterzu náßym niebieſkim/ Pánu niebá/ y źiemie/ że kiedy fulminował/ te ſtráßną exkomunike ná cáły narod ludzki dla przeſtępſtwá Adámowego/ ázeby ſmy byli wßyſcy pierworodnego grzechu śmiercią vmieráli ná dußy/ mogł to vczynić iákoż y vczynił z nieſkończoney wßechmocności ſwoiey/ ázeby byłá od tey poſpolitey

Bellut: tom: de incarn: diſp: 16. quæſt: 1. artic: 2. num: 4

Zzz 3 kla-

Statwy excypowána tá/ ktora Mátko iednorodzonego Syná iego być miáłá/ ieżeli bowiem dał to Pánnie Przenay świetßey dla godności iey Mácierzyńskiey/ że niewiedźiáłá co to iest podnietá grzechowa/ nie czułá naymnieyßey przy porodzeniu boleśći/ nie ſtráćiłá Pánieńſtwá vrodźiwßy poromká/ ieżeli iey dał nieſkáźitelność ćiáłá po śmierći iey/ Wniebowźięćie z ćiáłem/ y z dußą/ y mieyſce wedle práwice Synowſkiey/ y godność Krolewſka nád wßelkim ſtworzeniem/ ieżeli iey mowie/ te y ták wiele inßych konferował Boſkich przywileiow ſwoich/ ktorych chociáżby byłá z rok iego nie miáłá/ nic by iey to było nie ßpećiło przed nayświetßym Máieſtatem iego/ tákoż dáleko wiecey nie miał iey tego dárować/ coby byłá od śmierći pierworodnego grzechu vwolniona zoſtáłá/ ponieważ przez te śmierć musiáłáby byłá ſtać ſie obmierzłá w oczách Boſkich/ musiáłáby byłá pod zártowſka podpadáć iuryſdykcyą/ musiáłáby byłá nieprzyiaćiołka tego Bogá dobrotliwego zoſtáć/ ktorego miáłá być Mátką/ y dlatego świątobliwe Trydeńſkie Concilium ták ſie z tym deklárvie/ że lubo czyni podległe Adámowemu grzechowi/ wßyſtko ludzkie pokolenie/ pod ta iednák powinność/ y pod ten dekret nie podpada/ Niepokalánie poczętą Máryą Mátką Boſką/ Declarat Sancta Synodus, non eſſe ſuæ intentionis, comprehendere in hoc decreto, vbi de peccato originali agitur Beatam, & Immaculatam Mariam Virginem Dei Genitricem. Jákoby záś ćießka ná nas/ y nieznośna/ y tá druga śmierć byłá/ ſłußna rzecz w tym dáć wiáre wielkiemu Doktorowi Ambrożemu S. ták mowiącemu. Nemo grauiùs moritur, quàm qui peccato viuit, nie máß powiáda ćiężßey ná człowieká mizernego śmierći/ iáko ieſt śmierć grzechowa/ tá to ieſt śmierć nießczeſna/ ktora nie miedzy ſkáźytelnym ćielſkiem á duſſo náſſa/ ále miedzy nieſkáźytelnym Bogiem/ á miedzy duſſa rozbrát/ y rozwod opłákány czyni/ tá to ieſt śmierć nießczeſna/ ktora nie odeymuie oczom náßym tego świátłá poſpolitego/ ſámym náwet nayſubtelnieyßym należytego mroweczkŏ/ ále nam odeymuie świátło rozumu dobrego/ tá to

Concil: Trid: Seſſ: 5. de peccato Originali

S. Ambroſius de Noè & arca Cap: 10.

ieſt śmierć nießczeſna/ ktora nas nie prywuie vlubioney z przyiaćiołámi dobrymi ná tym świećie konwerſácyey/ ále nas prywuie konwerſácyey z Aniołámi y świętymi Páńſkimi/ tá to ieſt śmierć nieſzczeſna/ ktora nie dáie ćiał náßych ná oblow robáctwu/ ále wydáie ſumnienia náſſe ná zgryźliwe ſczypánia/ álbo boſánia zewnętrzne/ tá to ieſt śmierć nieſzczeſna/ ktora ćielſt náßych nie ßpuntuie w záſmolonych trunnách/ ále duchá w ſproſnych zwyczáiách/ álbo nałogách grzebie/ tá to ieſt śmierć nieſzczeſna/ ktora nie iedne rzecz znikomą/ y podległą czáſowi/ ále rzecz nieśmiertelną/ y wiecznośćią menſurowáną zábiła/ tá to ieſt śmierć nieſzczeſna/ ktora żywot nádprzyrodzony/ żywot Duchowny/ żywot przyiemny/ y luby oczom Boſkim/ żywot łáſki Páńſkiey vſprawiedliwiáiącey/ y poświęcáiącey/ duſſom náßym odbiera/ tá to ieſt śmierć nieſzczeſna/ ktora nas przod przez grzech Adámow/ á potym przez inſſe rozmáite grzechy śmiertelne/ do ktorych podnietę z grzechu Adámowego bierzemy/ ieſzcze dáleko okrutniey paſtwi ſie nád duſſámi náßymi/ Nemo grauiùs moritur, quàm qui peccato viuit. Pyta ſie oto vmyślnie náß Doktor Subtelny/ ieżeli oná śmierć grzechowa/ ktora vmárł ná duſſy pierwßy Rodźic náß/ w Ráiu byłá nayćiężßa śmierćia/ nád inſſe śmierći grzechowe/ Vtrum peccatum Adæ, fuerit grauiſſimum? y rezolwuie ták/ że vważáiąc grzech Adámow z to okolicznośćia/ iż ták wiele złego pośiągnął zá ſoba/ y záráził nas wßyſtkich/ był to naywiękßy grzech/ Conſiderando ipſum quantum ad ſequelam, fuit maximum, propter malum multum, ex inde ſecutum, przydáie to iednák zára z nijey w teyże Queſtyey/ że teraz znáyduie ſie ták wiele grzeßnikow ná świećie/ ktorzy dáleko ćiężßymi/ y gorßymi grzechámi obrażáią Bogá/ nizeli był grzech Adámow/ ták dálece/ że kiedyby był Adam zá grzech ſwoy miał potępionym zoſtáć/ nigdyby był ták głębоko nie doſtał ſie do piekłá/ iáko głębоko ſą/ y będą w piekle inſi rozmáici grzeſznicy/ nigdyby był Adam/ w ták ćiężkich mękách piekielnych pogrążony nie był/ iáko będą pogrążeni/ owi

S. Aug: Serm: 5. de verb: Domini

Scot: in 2. diſt: 21. qu: 2

Ibidem: lit: C.

trzywoprzyśiáſcy/ y bluźniercy przećiwko Bogu/ owi cárownikowie álbo cárnoksiężnicy/ owi ſproſni ná wßelákie roſpaſáni niewſtydy ćieleśćiuchowie/ owi tyránnowie/ y rozboynicy/ owi wydźiercy/ nieſprawiedliwi/ y oppreſſorowie bliźniego ſwoiego/ rożliczných inßych ták wielu nie wymieniáiąc/ Dico quod multa peccata fiunt modò, à multis, quæ ſunt grauiora, ita, quod ſi Adam debuiſſet fuiſſe damnatus pro illo, multò minorem pœnam ſuſtinuiſſet, ták mowi Doktor moy/ o nieſzczeſna śmierći tákowa! á kiedy to ieſzcze nie iedná/ nie kilká ich/ nie kilkánaśćie/ nie kilkádźieſiąt/ ále ſtámi/ álbo tyśiącámi/ tych śmierći tákowych/ ná iedney duſſy vśiedźie/ co rozumiećie w tákich obrotách/ w tákich terminách/ owá vboga/ y mizerna duſſá znáydować ſie muſi? ile rázy człowiek grzeßny grzech śmiertelny popełnia/ tyle rázy vmiera/ y ginie ná duſſy/ Anima quæ peccauerit ipſa morietur, ták niegdy mowił Bog do Ezechielá Proroká/ toß nápiſał y Jákob świąty/ peccatum cum conſummatũ fuerit, generat mortem; grzech śmiertelny dlatego śmiertelnym ſie zowie/ że o śmierć przyprawuie duſſę/ Sicut ſpirat corpus, cum animam emittit, ſic exſpirat anima cum Deum amittit, Deus amiſſus, mors animæ, ſicut anima amiſſa mors corporis eſt, ſłowá Doktorá Doktorow Auguſtyná świętego/ iáko powiáda ćiáło kona/ iáko dyßy/ y robi pierśiámi pozbywáiąc duſſę/ ták kona y duſſá/ przez śmiertelny grzech vtrácáiąc Bogá/ ták ſtrácony grzechem Bog/ śmierćia duſſy ieſt/ iáko duſſá rozdźielona ieſt śmierćia ćiáłá náßego; Tomaß S. Doktor Aniełſki miedzy powßechnym/ á śmiertelnỹ grzechem/ táka dáie dyfferencyą/ iáka ſie miedzy choroba/ á śmierćia znáyduie/ iáko bowiem chorobá nie ieſt śmierćia/ tylko dyſpozycya do śmierći/ ták też y grzech powßechny/ nie ieſt śmierćia duſſna/ tylko do niey czyni dyſpozycyą/ lecz śmiertelny grzech/ káżdy ieſt śmierćia duſſna/ rozłączáiąca Bogá/ od człowieká grzeßnego/ Peccatum autem mortale mors eſt animæ, quia per illud auertitur homo à Deo, ſłowá Tomaßá świętego; ia tedy niewiē/

Scot: ibidem lit: E.

Ezech: 18. ver: 4. Jacob: 1 Cap:

S. Aug: Serm: 5. de verb: Domini

S. Thō: 1. 2. qu: 72. artic: 5.

iáko owi hábituálni grzeßnicy/ ktorzy owo przez lat ták wiele/ w wßeteczeńſtwách ſwoich/ w lichwách ſwoich/ w zbytkách/ y nienáſyconych tákomſtwách ſwoich/ w iáwnych/ y znáęznych krzywdách/ ktore vbogim Szpitalom/ Klaßtorom/ y Kośćiołom czynią/ w záwźietych iádách/ y ránkorách ſwoich/ w wyniośłośćiách/ y w butách ſwoich/ zátopieni zoſtáią/ ia nie wiem/ iáko znośić/ y ćierpieć iuż wiecey ta duſſe w ſobie moga/ ktora do kotá ták wiele śmierći ogárneło! á chcećie wiedźieć/ co ſie to z nimi iuż dźieie? powiem ia wam bez pochlebſtwá z Grzegorzem wielkim papieżem świętym/ że toiuż oni ták dawno ſą trupámi/ pogrzebionymi w grobie ſumnienia własnego/ związánymi námiętnośćiámi/ y złymi chućiámi ſwoimi/ wyrzuconymi przez od obecnośći Boſkiey/ ná krytymi zátwárdźiałośćią y obſtynácyą ſwoią/ przyćiśnionymi náoſtátek ćießkim kámieniē/ rożnych nieprawośći ſwoich/ Quid enim eſt peccatum, niſi mors? qui ſic moritur in ſepulchro conſcientiæ tumulatur, ligatur concupiſcentiarum inſtitis à conſpećtu Dei proijcitur, duritie operitur, lapide iniquitatis intùs clauditur, táka/ á nie inákßa deſkrypcya w śmiertelnych grzechách leżącego grzeßnikà/ w Grzegorzá świętego znaydźiećie; nie może mi to tedy wyniść z podźiwienia/ iáko te ták opłákána/ y mizerna kondycya ſwoie przez długi przećiąg cząſu/ wytrzymuia grzeßnicy; fráßkać to ieſt żywot ten/ ktorym żyie ćielſko náße/ boć to ten żywot tákowy/ máia/ y ryby po wodách/ ma y práſtwo ná powietrzu/ máia y beſtye nierozumne czołgáiące ſie/ y chodzące po ziemi/ ále to grunt ieſt/ y fundáment człowiekowi káżdemu/ mieć w ſobie żywot tákowy/ ktorym żyie duſſą/ bo táki żywot ieſt tylko ſámym świętym duchom niebieſkim á Bogu w Troycy świętey iedynemu podobny/ á przećie tákie ßaleńſtwo/ znáyduie ſie y zápámiętáłość w grzeßnikách/ że ná żywot ſwoy ćieleſny ſą ták odważnymi/ iż co łożyć/ to łożyć/ chociáżby ſie też w oſtátku/ ze wßyſtkiego wyzuć/ y wniwecz obrocić/ nic tego nie vważáią/ byle z choroby do zdrowia y życia pożądánego przyść

D. Greg: ſuper 7. Pſalm: pœnitẽtu

S. Aug: tr act: 49 in T him: Cap: 11.

mogli/ Quis non vt viueret, continuò perdere voluit vndè viueret, eligens magis vitam mendicantè, quàm celerem mortem? interrogácya Hyponenſkiego Biſkupá Auguſtyná świętego/ á kiedy záś o zdrowie/ y żywot duſżny grá idźie/ chociażby ſie w naywiekſzych niebeſpieczeńſtwách/ y w vſtáwicznych śmierćiách grzechowych znáydowálá duſżá/ bynamniey o to nie dbáia/ Eliguntur labores, amantur pericula, peſſima mors delectat, ták

S. Petr: Chryſ: de terrē: cura: de ſpicien: Serm: 25

ná to lámentuie Piotr Chryzolog świety; ták ſie to widźi grzeſżnym ludźiom/ że dobrze ieſzcze ná oczy widząc/ ná vſzy ſłyſżąc/ rękámi mocno ruſżáiąc/ ná nogách chyżo chodząc/ z áppetytem iedząc/ y piiąc/ ſmáczno ſypiáiąc/ zupełnie/ y cále zoſtáwáia żywymi/ á gdyby tylko kiedykolwiek rozumnym okiem weyrzeć w ſumnienie ſwoie chćieli/ obaczyliby záraz/ że tylko ſámo ich mizerne ćielſko żyie/ á duſże iuż ták dawno zámordowáno/ vmárłe/ zgołá piekielna ſmoła inż cuchnące noſża/ Scio o-

Apoc: 3 verſ: 1.

pera tua, quia nomen habes quod vivas, & mortuus es, ták niegdy kázał Bog Janowi świetemu w obiáwieniu iego/ do pewnego Biſkupá nápiſáć/ wiem ia wſzyſtkie ſprawki twoie/ y to też wiem/ że nieſłuſżnie żywym ſie názywaſż/ ponieważ dawnoś iuż vmárł: nápomina tám Duch świety grzeſżnego człowieká/ v Kościeleżáſtyká/ á żeby ſie iáko weżá/ álbo żmiie iádowitey grzechow śmiertelnych wárował/ Fili quaſi à facie colubri, fuge peccata, á czemuſż to nie do inſżey ktoreykolwiek gádziny álbo dźikiey/ y drapieżney beſtyey przyrownywa grzech/ ále tylko do weżá: dáie reſponſ Franciſcus Labata, vważáiąc to mieyſce/ że iáko woſż/ álbo żmiiá/ kiedy kogo vkąſi/ rány ná ćiele nie vczyni/ ále tylko wewnątrz iad wpuśći/ ktory do ſercá doſżedſży/ záraz człowieká zábiia/ ták y śmiertelny grzech zda ſie człowiekowi/ że go nigdźie nie okáleczył/ á on go wewnątrz ná duſży/ iádowitą trucizną ſwoią záráził/ y przyprowádźił do

Eccleſ: Cap: 21. verſ: 2.

śmierći/ Pungit aliquem coluber, ſeu vipera, neq; alia ferè cicatrice corpus afficit, ſed mortiferum virus cordi injicit, quod illicò mortem infert, ſic etiam peccatum, cum hominem per-

Labata in theſau: Moraliſ ſubſit: pec

cutit, nullam videtur cicatricem inurere, ſuaui enim voluptate occidit, ſłowá tego Autorá. Leż o ták wielkie y niepoiete ieſt miłoſierdźie Boſkie/ że y tá druga/ tak záiádła/ y nieznośna śmierć grzechowa/ śmierć ſwoie połknąć muśiáłá przez śmierć Chryſtuſowo; oná pogroſżká Boſka ogłoſżona niegdy przez Ozeaſżá Proroká/ Ero mors tua ô mors, morſus tuus ero inferne, álbo iáko Gloſſa interlinealis czyta/ Moriens te deſtruam ô mors, pámiętayże ty śmierći/ ktora to piekło grzeſżnymi duſżámi nápełniaſż/ że ia ſam będę śmiercią twoią/ ſam záſu ſwoiego wyniſżcze ćie przez śmierć moie/ y piekłu dam ſie we znáki/ iuż mowie

Oſeæ Cap: 13. verſ: 14.

tá pogroſżká przyſłá do ſkutku ſwoiego/ przez śmierć Krzyżowa Bogá Wćielonego/ Deus qui diues eſt in miſericordia propter nimiam charitatem, quâ dilexit nos, cum eſſemus mortui peccatis, conuiuificauit nos in Chriſto, mowi Doktor narodow Páwel święty/ ten powiáda Bog ktory bogáty iest w miłoſierdźiu ſwoim dla zbytecznej miłości ſwoiey ktoro vkochał nas/ kiedyſmy byli grzechowa śmiercią vmárłymi/ ożywił nas w Chryſtuśie/ lubo to przez Chrzeſt świety pierworodnego grzechu pozbywamy/ lubo przez Sákrament Pokuty ś./ zá ábſolucyą Káplánſka áktnálnych grzechow náſżych odpuſżczenie miewamy/ powiedźieſż Theologowie/ z kąd máią te

Ad Epheſ: Cap: 2. verſ: 4.

ſkuteczność/ y moc ſwoie ná grzechy te Sákramenty święte/ iożeli nie z ſámey krwáwey ofiáry Krzyżowey vmeczonego Jezuſá Odkupićiela náſżego? możećie wſzyſcy zádźiwić ſie/ y krzyknąć z Auguſtynem świętym/ ô mortem aduerſus mortem potentiſſimá! o iáko porażna/ y dźielna byłá śmierć niewinnego tego ná krzyżu roſpietego Báránká/ kiedy ták okrutna ná duſże náſże tyránke/ chce mowić śmierć grzechowa/ o śmierć przyprawić zdołáłá. Jáſna byłá figurá tego w ſtárym teſtámencie/ kiedy Bog Wſzechmogący miedzy inſżymi rożnymi plagámi/ wężámi ogniſtymi nieſtworny lud Izráelſkí kárał/ Miſit Dominus in populum ignitos ſerpentes, byli to tácy wężowie iáko náſż Lyran notuie w tym mieyſcu/ ktorzy ſie nie po ziemi wedlug

S. Aug: libr: 13. de ciuit: Dei: Cap: 11.

Num: 21. ver: 6.

wężo-

Lyran: in hunc locum Numer:

Ibidem.

wężowey nátury czołgáli/ ále latáli po powietrzu/ ogniſte iákieſi płátáice iſkry z ſiebie wydawáiąc/ Volantes per aerem, emittebant ſcintillas ardentes, byli to tácy wężowie ktorzy kiedy vkąſili Izráelczyká ktorego/ ták ſie záraz wſzyſtko na nim roſpalało ciáło/ iákby był w ogniu gorzał/ Per morſus eorum calefiebat caro, ac ſi ignireturi, y dlatego ich Piſmo świete ogniſtymi wężámi názywa Ignitos ſerpentes, więc żeby było mogło/ poſpolſtwo ono wſzyſtko z tak wielkiego niebeſpieczeńſtwa wybrnąć/ coby ich byli więcey wężowie oni nie gryżli/ od ktorych wiele ich ginąć/ y vmierać muśiáło/ vpokorzyli ſie Pánu Bogu/ y prośili Moyżeſzá/ ázeby był modlitwa ſwoią vbłagał gniew iego/ á ono ſtráſżne od nich oddalił karánie/ co kiedy Moyżeſż vczynił/ roſkázał mu Bog wſzech mogący weżá miedźianego vczynić/ y wyſtáwiec go wyſoko/ coby był káżdy z nich vkąſżony od weżá żywego zoſtawſży/ owego weżá miedźianego mogł doyźrzeć/ á tym ſpoſobem od śmierći vwolnionym zoſtać/ Fac ſerpentem æneum, & pone eum pro ſigno, qui percuſſus aſpexerit eum, viuet, mowi támże litera świeta; otoż ten wąż nie żywy z miedźi vrobiony wyſtáwiony wyſoko/ mowi tenże Lyran/ figura był vkrzyżowánego/ y vmárłego na wyſokim drzewie Krzyżowym Chryſtuſá/

Lyran: Ibidem.

Serpens ille figurabat Chriſtum paſſurum in Cruce, iáko álbowiem owmiedźiány/ y nieżywy wąż od śmierći wybáwiał Izráelczykow/ ták y nas Chryſtus vmárły śmiercią ſwoią wyſwobodźić od cieżkiey grzechowey

S. Aug: in Pſal. 73

śmierći raczył/ Quid eſt intuendo ſerpentem, ſanari à ſerpente, credendo in mortuum, ſanari à morte, ták mowi święty Auguſtyn/ nic to powiáda inżego nie wyznáczało owo ná weżá ſtározakonnego ſpoyźrzenie/ tylko wiáre náſże w vmárłego Chryſtuſá/ przez ktorego śmierć okrutna/ vmrzeć śmierć náſżą grzechową/ y záginąć muśiáłá/ y dlatego ná drugim mieyſcu tenże Doktor święty/ bogomyślnym przypátruiąc ſie wzrokiem/ wiſżącemu ná krzyżu Odkupićielowi/ odźywa ſie w te ſłowá do káżdego z nas/ Ibi vulnera tua curauit, vbi ſua diu pertulit, ibi te à

S. Aug: tract: 1.

morte ſempiterna ſanauit, vbi temporaliter mori dignatus eſt, qualis mors, quæ mortem occidit! tám powiáda człowiecze grzeſżny vleczył Chryſtus rány twoie/ kędy ſam rany okrutne/ y ſromotne odniośł/ tám ćie od wiecznej śmierći grzechowey vzdrowił/ kędy doczeſno śmierć podiął/ o iáko to cudowna śmierć iego świętá byłá/ ktora/ y te druga śmierć naſże grzechowa zábić potrafiłá.

Trzećia śmierć náoſtátek przez Adámowe przeſtępſtwo oźionelá wſzyſtko pokolenie ludzkie in ordine gloriæ, śmierć względem chwały niebieſkiey/ ták ſkoro tylko vpadł Adam kondeſcenduiąc ná łágodną perſwázyą Ewy/ záraz nátychmiaſt wſzyſcy poumieráiąc byli niebu/ y przez tak wiele wiekow zátárásowána/ y zátámowána dla nas brámá ona była do żywotá wiecznego; ták opiſuie Piſmo Boże że po vpadku Rodźicow náſżych záraz począł ſżukáć Bog/ nieposłuſżnego Adáma po Ráiu/ y odezwał ſie do niego/ Adam vbi es? Adámie kędyś ſie podźiał? iákoby mu był dáć chćiał rzec/ coś to tákiego porobił niebaczny człowiecze/ że ná inſżym o demnie bywſży poſtánowiony mieyſcu/ iuż ſie ták prętko ná inſże daleko rożne przeniośłeś/ iam ćiebie był vſtroił w ſukienkę godową/ w ktorey v ſtołu moiego w oney chwale niebieſkiey miałeś mieyſce gotowe/ á teraz ćie iuż iáko trupa obnażonego bacże/ Quaſi diceret ad illum, quid factum eſt? in alio te loco reliqui, in alio te inuenio, aliâ gloriâ veſtitum, te reliqui, nunc in nuditate te inuenio, ták tłumáczy ten głos Boſki złotomowny Doktor Chryzoſtom święty/ ták go tłumáczy y Gloſſa Ordinaria, kiedy mowi/ Adam vbi es? de quibus inquit bonis, de qua beatitudine, in quam miſeriam cecidiſti? dereliquiſti vitam æternam, aſſimilatus es morti, conſepultus es errori, kędy ieſteś Adámie? to ieſt z iákiego błogoſłáwieńſtwá wypadłeś/ á iáko ná wielką trafiłeś mizerya? ſtráciłeś żywot wiekuiſty/ vmárłeś niebu/ y pogrzebiony zoſtałeś w nieczeſnym biedźie twoim. Ckliwa to bárzo byłá/ y

S. Chryſoſt: hom: 17 citat apud Lyr: hic

Gloſſ: Ordin: hic.

tá trzećia śmierć/ ná ſámych naprzod z

Pánem Bogiem krolniacych świetych Duchow Anielskich/ gdyż oni ßczerzo tego/ y skutecznie życzyli/ á żeby były one przez złych Aniołow nápuſtoßále mießkánia niebieſkie/ iáko náypredzey ludźmi nápełnione zoſtáły/ dlatego piſąc Labátá o Wćieleniu Syná Bożego/ ták twierdźi/ iż ieżeli Inkárnácya Słowá Przedwiecznego cálemu świátu weſoła/ y rádoſna była/ dopieroß była weſoła Aniołom śś. w niebie/ z tąd że od tey przedźiwney/ y niewypowiedźiáney táiemnice/ oná niebieſka repárácya ich/ swoy początek brálá/ Eſt etiam lætiſſima Angelis cæli, quia hinc ortum habuit eorum reparatio, cklíwa to była śmierć/ ná one duße spráwiedliwe w orchlániách bedące/ gdyß one vſtáwicznie/ y teſkliwie oczekiwáły/ iáko naypredßego z támtąd vwolnienia/ y wybáwienia swoiego/ dlatego piſąc Laurentius Spalatenſis o národzeniu ná świát Matki Boſkiey/ miedzy inßymi pobożnymi konceptámi/ przytacza teß y te z Páſnucyußá Opátá konſyderácya/ że iák ſkoro tylko powitálá ſie z tym świátem/ Pánná Przenayświetßa/ w tęj tropy wyſtał Bog Aniołow świetych w legácyey do podźiemnych odchláni/ z tą weſołą y dawno pożądáną nowiną/ że iuż ná świecie była Mátká/ y Rodźićielkátego/ przez ktorego z onych ćiemnych/ y vprzykrzonych táráſow/ wybáwione być duße one miáły/ Deniq; Paphnutius áit natá Virgine, miſſos Sanctos Angelos ad Patres, qui in ſinu Abrahæ Meſſiæ aduentum præſtolabantur, eiſq; nouam gaudij, ſolatijq; lucem affulſiſſe, intellecta Matris Meſſiæ tantopere deſiderata natiuitate, per quam tandem eis ſpes mox futuræ affulgeſcebat libertatis ſłowá wźięte z tego Autorá. Cklíwa to była śmierć y ná onych Prorokow/ y Pátryárchow Stározakonnych/ dlatego wołał goráco do Bogá Jzáiaß Prorok/ Vtinam diſrumperes cælos, & deſcenderes. o Boże dayże nam ſie co prędzey tego doczekáć/ áżebyś kazał gornym rozſtąpić ſie niebioſom/ á do nas zſtąpił ná źiemie y wybáwił nas z tey śmierći; Hieronim świety vważáiąc te ſłowá iego/ ták mowi/ że to on nie tylko od śiebie ſámego/ ále imieniē wßyſtkich Prorokow inßych mowił/ y modlił ſie do Bogá/ ponieważ wßyſcy z iadzo niewypowiedźiana prágneli przyśćia ná ten świát Meſſyaßá prawdźiwego Chrystuſá Jezuſá/ In perſona ſua, & omnium Prophetarum aduentum Chriſti deſiderantium loquitur Iſaias, ták ſkoro tedy przyßedł ná świát/ y ſromotną śmierć podiął ná drzewie krzyżowym/ záraz y tą trzećią śmierć náßą/ ßyie złamáć muśiáłá/ według owey kollekty Kośćiołá świętego/ ktora przy táiemnicy chwalebnego z martwych wſtánia Chrystuſowego ſpiewa/ Deus qui per vnigenitum tuum æternitatis nobis aditum, deuicta morte reſeraſti, znamy ſie wßyſcy do tego o Boże náß (mowi powßechny Kośćioł świety/) że nie kto inßy/ tylko ty przez krzyżowa śmierć iednorodzonego Syná swoiego/ otworzyłeś nam wrotá/ do ßczęśliwości wieczney/ iákoby chćiáłá rzecz Mátká náßá Kośćioł świety/ wyprowádźiłeś nas Pánie wßechmocna ręko swoia Boſka/ ex abyſſo nihili/ ſtworzyłeś nas z niżßego/ ná swoie właſne wyobrażenie Boſkie/ ordynowáłeś nas do oney wiekuiſtey chwały niebieſkiey/ w ktorey krolnieß ſam/ y dáieß ſie widźieć wßyſtkim świetym ſługom swoim/ ále żeśmy iuż byli vmárłymi zoſtáli niebu/ przez grzech Rodźicow náßych/ otożeś znowu z nieſkończoney dobroći twoiey/ przez iednorodzonego Syná swoiego śmierć ná krzyżu podiętą/ od tey śmierći eliberowáć/ y wſkrzesić nas raczył Tu deuicto mortis aculeo aperuiſti credentibus regna cælorum. Jábłko gránatowe ieſt tákowey náturyż kiedy iuż do swoiey doyżrzáłości doydźie/ ſámo ſie przez ſie pada/ iákoby owymi czerwonymi iágodkámi swoimi/ ktore zámyka w ſobie/ káżdego przechodzącego człowieká częſtuiąc/ względem czego tákowe ſymboliſtá ieden przypiſał mu lemmá: vt viuant pereo, áżeby inśi przez mie żyli/ ia ſámo ſie niżßę; iednym roſkoßnym iábłkiem oblubienicá Páńſka/ názwáłá niebieſkiego oblubieńcá swoiego Chrystuſá Jezuſá w Sálámonowych pieśniách/ Sicut malus inter ligna ſiluarum, ſic dilectus meus inter filios, popádáło ſie to iábłußko/ iáko iedno

S. Hier: lib: 17.

In Dom: Reſurr:

Labata in theſ: mor: ſub tit: Chriſt: Incarn: prop: 39

Lauren: Spal: in mundo Maria diſc: 11. par: 1. num: 28.

Iſai: 38. Cap:

in Hymno S. Ambr:

Cant: 2. verſ: 3.

doy-

doyźrzáłe iábłko gránątowe ná drzewie Krzyżowym/ preſentuie ſie z czerwonymi iágodámi Przenaydroższey Krwie swoiey/ dla nas grzeßnych wylaney/ iákoby chćiało tegoż iábłkowego do nas Epigráfe zażyć/ Vt viuant pereo, ia ginę/ y vmiérom/ áżeby przez śmierć moie vmárli ludźie niebu/ znowu żywymi zoſtáli; do tego właśnie Epigráfe ákomoduie Ambroży świety/ one ſłowá swoie/ Suſcepit triſtitiam meam, vt mihi ſuam lætitiam largiretur, & veſtigijs noſtris deſcendit, vſq; ad mortis ærumnam, vt nos ſuis veſtigiis reuocaret ad vitam, przyiął Chrystus dobrowolnie biedę/ y troſkę ludzką/ áżeby był człowieká swoiey domieśćił rádości/ ßłádem naßym doßedł do śmierći/ áżebyśmy także byli zbáwiennym ßłádem iego/ do wiecznego przywroceni żywotá zoſtáli/ do tegoż lemma ſtoſuie ſie y one także ſłowá Kośćiołá Bożego/ Traditus eſt ad mortem, vt viuificaret populum ſuum, wydány ieſt ná śmierć iednorodzony Syn Boſki/ áżeby był śmiercią właſną lud swoy vmárły niebu/ iák znowu ożywił. Opiſuiąc Máteuß świety ſtráßne przyśćie Chrystuſowe ná ſąd oſtáteczny/ ták nam oznáymuie/ że áni ſłońce/ áni miesiąc/ áni gwiazdy prezentować ſie iuż w tenczás z świátłoścłą swoią nie beda/ ále tylko widźiány bedźie znák Syná człowieczego ná niebie/ to ieſt znák krzyżá świętego/ Sol obſcurabitur, & luna non dabit lumen ſuum, & ſtellæ cadent de cælo, & tunc parebit ſignum filij hominis in cælo, potwierdza tego/ y ſam Kośćioł powßechny ták ſpiewáiąc o krzyżu świętym/ Hoc ſignum crucis erit in cælo, cum Dominus ad iudicandum venerit; dla tákieyby to przyczyny Bog Wćielony czynił/ że ná ſąd swoy oſtáteczny/ márßałkować ſobie każe Krzyżowi świętemu/ pyta ſie o to ná vrząd Abuleńſki Páſterz interpretuiąc to mieyſce/ Quare aduenientе Chriſto Crux apparebit? y ták odpowiáda/ że to naprzod Chrystus vczyni dlatego/ że w ten czás przydźie po Páńſku/ po Kroleſkwu/ w Máieſtácie wielkim/ wiec iáko zwykli Krolowie miewáć chorągwie przed ſobą/ ták też y Chrystus poćąże/ swoie tryumfálną Krzyżá świętego Chorągiew/ Veniet enim Chriſtus ſicut rex, cum virtute multa, & maieſtate, & tamen vexilla præcedunt reges, ideò ante Chriſti venientem apparebit vexillum ſuum, quod eſt Crux, ſtwierdza te rácyą swoie owym Hymnem o Krzyżu świętym od Kośćiołá świętego ápprobowánym/ Vexilla Regis prodeunt, fulget Crucis myſterium; dáie y drugą rácyą/ że to Chrystus ná wiekßą hańbę/ y konfuzyą/ dźiśieyßych konſyliarzow Żydowſkich vczynił/ ktorzy/ z tą intencyą ták ſromotnym dniá dźiśieyßego nákryli go dekretem/ áżeby go byli nieporownáney ná świećie nábáwili ſromoty/ oroż on im to ná tenczás oczywiśćie pokaże/ że oná hańbá iego ná wielką mu chwałę/ y vwielbienie wyßłá/ Fiet hoc ad confuſionem Iudæorum, ipſi enim Chriſtum crucifixerunt, quaſi eum morti turpiſſimæ adiudicantes, ipſe verò oſtendet, quod id, quod illi contumeliam putauerunt, verſum eſt in gloriam; ále miedzy inßymi/ dáie też y te przyczyny/ że to vczynił Chrystus Pan/ ná wielkie záſromocenie wßyſtkich niewiernikow/ y bezbożnych Kátolikow potępionych/ iákoby ſámym znákiem Krzyżá swoiego świętego/ ták do káżdego chćiał mowić/ á widźiß deſperácki/ y przeklęty człowiecze/ żem ia ná Krzyżu záwießony/ y okrutnie zámordowány zoſtał/ nie dlaczego inßego/ tylko żebym był ćiebie/ od tey twoiey nießczeſney śmierći wieczney wybáwił/ ná Krzyżu w oczách całego miáſtá Jerozolimſkiego żelżywie konałem/ y vmierałem/ nie dlaczego inßego/ tylko żebyś ty był do chwalebnego/ y błogoſłáwionego doſtał ſie żywotá/ á widźiß żem ia ná Krzyżu odkupił ćie/ y tym znákiem moim otworzyłem ći niebo/ á tyś do niego vporniè/ y gwałtem wnić nie chćiał/ á widźiß że ták wielu wiernych ſług moich/ ktorzy byli ták/ iáko y ty poumierálí niebu/ záżywáć bedą fruktu drzewá Krzyżowego/ fruktu odkupienia swoiego/ fruktu życia wiecznego/ á tyś wolał nießczęśnikú/ przez wierutną złość/ y obſtynácyą swoie ſtáć ſie fruktem piekielnym/ y zginąć ná wiekí. Fiet ad redarguendum omnes infideles & malè viuentes, poſt ſuſceptam fidem

Matt: 24 Cap: verſ: 30.

in Office: S. Cruc:

Abulē: in c. 24 Matth: qu: 169.

Ibidem.

Abul: loco

sup: cit: fidem scilicet quod eos ipse sufficienter redemerat in Cruce, & ipsi noluerunt gaudere pretio redemptionis suæ, pory Abulensis; dla tego Swiętey Augustyn/ ánimuie wßystkich nas pokt żyiemy ná świećie/ y takowo perswázya dáie/ ieżeli chcemy tey ſtráßney Chrystusowey exprobrácyey/á wieczney zguby swoiey vchronić ſie przy ostátecznym sodźie/ wierzmyß zupełnie teraz y bodźmy tego pewnymi/ że przez śmierć Chrystusowa ná Krzyżu podiętą/ byleśmy tylko do tego sámi kooperowáć zechćieli/ możemy wiecznie żyć/ y tryumfowáć z Chrystusem/ Filius S. Aug: in Pſ. 95 Dei pro nobis mortuus est, securus esto, accepturum te vitam ipsius, qui pignus habes mortem ipsius. Powiáda Petrus Damianus Kárdynał Kośćiołá Bożego/ że w Indyey znáyduie ſie pewne drzewo tákowe ná imie Peridirion/ ná ktore golębice zrádośćia zlatáć ſie zwykły/ á to względem tego/ że powny ſrube z ćiebie bárzo słodki wydáie/ ktoryms ſie one páſą/ á náwet ćientem swoim broni ich od nieprzyiaćioł ná zdrowie ich náſtępuiących/ In huius arboris gratia columbæ maximè delectantur, cuius nimirùm eas & fructus reficit, & vmbra defendit: do tego drzewá podobne ieſt drzewo Krzyżá świętego ná ktorym vmárł Chrystus/ álbowiem ná tym drzewie/ gołębice duß náßych nietylko tuczą ſie tym słodkim fruktem niebieſkim/ vkrzyżowánego Odkupićiełá swoiego/ ále nád to inżby były dostáły ſie ná oblow/ y wpádły w páßeczke piekielnego nieprzyiaćiełá swoiego/ iużby były śmiercią wieczną poumierać musiáły/ kiedyby ich był/ ten przenayſłodßy frukt od tey śmierći nie wybáwił/ y z Anyołámi świętymi/ wczeſniczkámi nie poczynił życia niebieſkiego/ S. Petrus Damiã: Serm: de inuen: Cruc: Per lignum de Paradiſo fueramus electi, per lignum ſumus ad Patriam reuocati, & qui per lignum inimici deputati ſumus, per Sacramentum Crucis, in amicitiam Dei, & Angelorum concordiam conciliati ſumus, ták mowi tenże świety Petrus Damianus, przez drzewo práwi zoſtáliśmy byli wygnáńcámi z Ráiu/ ále też znowu przez drzewo do Oyczyzny wiecznej rewokowáni ieſteśmy/ przez drzewo ſtáliśmy ſie byli nieprzyiaćiołámi Bożkimi/ y vmárłymi niebu/ ále záś znowu przez táiemnice drzewá Krzyżowego gorzką Mękę Chrystusową poświęconego/ wybrnęliśmy z tey śmierći/ á do kompániey Aniołom świętym doſtáliśmy ſie ná pożądane/ y błogoſławione życie niebieſkie.

Oroß iuż maćie/ że te trzy śmierći náße ſpecifikowáne/ iedná śmierć Chrystusowa śmierći nábáwiłá/ ale iednák wiedźćie o tym grzeßnicy/ iż ieżeli ſie nie vpámiętaćie/ y obrażáć nie przeſtániećie grzechámi wáßnymi máteſtatu Bożkiego/ tedy iák znowu dla was/ te wßyſtkie trzy śmierći zmartwychpowſtáną; ták náuczáio mądrzy/ że pierwßa śmierć względem ćiáłá/ z grzechu pochodźi dlatego/ że ieſt od Bogá náznáczona in pœnam peccati, ná pokaránie grzechu/ druga śmierć względem łáſki Bożkiey dla tego idźie z grzechu/ że ieſt effectus peccati, ieſt mowie iedna coreczka/ álbo ſkutkiem grzechu/ trzecia śmierć względem chwały niebieſkiey pochodźi z grzechu dlatego/ że od Bogá ſprawiedliwego ieſt dána in ſupplicium, & mercedem peccati, zá nieſzczęſna nadgrodę/ y zápłáte grzechową/ ieżeli tedy grzeßnicy nie powſtániećie z grzechow waßych/ ieżeli pokutować za nie niezechcećie/ ieżeli leżeć w nich/ áż do oſtátniego ſkonu waßego bedźiećie/ wßyſtkimi tymi śmierćiámi/ ách nieſzczęßliwi poumieraćie/ opámnie was naprzod nießczęśliwa śmierć względem ćiáłá waßego/ bo ſie ná opał/ y ná ognisko piekielne doſtánie/ opámnie was/ nießczęſna śmierć względem łáſki Bożkiey/ bo mizerna dußá waßá/ iuż wiecey nigdy napotym do łáſki Bożkiey nie przyidźie/ opámnie was nießczęſna śmierć/ y względem chwały niebieſkiey/ bo áni dußá/ áni ćiáło waße nie ſtoßnie błogoſławieńſtwá niebieſkiego ná wieki/ná wieki/ ná wieki/ bez wßelkiego Amẽ.

Ad M.D.G.B.V.M.S.P.N.F. Honorem.

Vwiel

Vwielbienie Chrystusowe, w Zelżywośćiách iego.

KAZANIE XXXIX.

Ná Sobotę po Piątey Niedźieli w Post,

Miáne w Kośćiele Krákowſkim v Pánny MARYEY *w Rynku, Roku Páńſkiego, 1662.*

Ewángelia v Ianá Swiętego w Rozdźiale XII.

W onego czásu: Vmyślili przednieyßy Kápłani żeby y Łázárzá zábili: bo wiele Zydow dla niego odſtępowáło/ y wierzyło w Jezusá. A názáiutrz wielka rzeßá ktora byłá przyßłá ná świeto/ vſłyßawßy że Jezus idźie do Jeruzalem: nábrali gałęzi pálmowych/ y wyßli náprzeciwko iemu/ á wołáli: Hoſanná/ błogoſłáwiony ktory idźie w imie Páńſkie/ Krol Izráelſki. A nálazł Jezus ośiełká y wśiadł nań iáko nápiſáno: Nie boy ſie Corko Syońſka: oto Krol twoy iedźie śiedząc ná źrzebięciu Oślice. Tego z przodku nie rozumieli Vczniowie iego: ále gdy był vwielbion Jezus/ tedy wſpomnieli iż to było o nim nápiſáno: y to mu vczynili. Swiádczyłá tedy rzeßá ktora z nim byłá/ kiedy Łázárzá wyzwał z grobu/ y wſkrzesił go od vmárłych. Dla tego też wyßłá przeciwko iemu rzeßá: że ſłyßeli iż on ten cud vczynił. Mowili tedy Pháryzeußowie miedzy ſobą: Widźićie iż nic nie pomagamy. Oto wßytek świát zá nim poßedł. A byli niektorzy Pogánie z tych ktorzy przyßli byli żeby pokłon vczynili w dźień świety. Ci tedy przyßli do Philippá/ ktory był z Bethſaidy Gálileyſkiey/ y prośili go mowiąc: Pánie/ chcemy Jezuſá widźieć. Szedł Philip y powiedźiał Andrzeiowi. A Andrzey zaśie y Philip powiedźieli Jezuſowi. A Jezus odpowiedźiał/ mowiąc: Przyßłá godźiná aby był vwielbion Syn człowieczy. Záprawdę/ záprawdę mowie wam: ieśli źiárno pßeniczne wpadßy w źiemię nie obumrze/ ſámo zoſtáwa. Lecz ieśli obumrze/ wielki owoc przynośi. Kto miłuie dußę ſwą/ tráći ią: á kto nienáwidźi dußę ſwoiey na tym świećie/ ku wiecznemu żywotowi ſtrzeże iey. Jeśli mnie

kto służy/ niech zá mną idźie/ á gdźiem ia iest/ tám y sługá moy będźie. Jeśli mi kto będźie służył/ vczći go Oćiec moy. Teraz dusza moiá zátrwożona iest. Y cożrzekę? Oycze/ wybaw mię tey godźiny. Leczem dla tego przyszedł ná tę godźinę. Oycze/ vwielbi imię twoie. Przyszedł tedy głos z niebá: Y vwielbiłem/ y ieszcze vwielbię. Rzesz á tedy ktora stałá y słyszałá/ mowiłá iż zágrzmiało. A drudzy mowili: Aniol mowił do niego. Odpowiedźiał Jezus/ y rzekł: Nie dla mnie ten głos przyszedł/ ále dla was. Teraz iest sąd świátá: teraz książe tego świátá precz wyrzucone będźie. A ia ieśli podwyższon będę od źiemie/ pociągnę wszystko do śiebie. (A mowił to/ oznáymuiąc iákowa śmiercią miał vmrzeć.) Odpowiedźiáłá mu rzesz á: Myśmy słyszeli z Zakonu/ że Chrystus trwa ná wieki: á iakoż ty powiádasz: potrzebá áby był podwyższon Syn człowieczy? ktoryż iest Syn człowieczy? Rzekł im tedy Jezus: Jeszcze przez máły czás iest miedzy wámi świátłość. Chodźćie poki świátłość maćie/ żeby was ciemności nie ogárnęły: A kto w ciemności chodźi/ niewie kędy idźie. Poki świátłość maćie/ wierzćie w świátłość: abyście byli synámi świátłości. To powiedźiał Jezus: y szedł y zchronił sie od nich.

Venit hora vt clarificetur Filius hominis. *Ioan: 12. Cap:*

Przyszłá godźiná ábý był Vwielbiony Syn człowieczy; słowá wyięte z przeczytáney dźiśieyszey Ewángelicy świętey, położone v Ianá Swiętego w Rozdźiale Dwunastym.

A. JEżeli kiedy tedy dźiś/ podáre- mnie mam Orátorskich sobie do- bierać kolorow/ y przyiemnymi Ar- gumentami słowámi to dźiśieyszą do was mowę moię kraśić. N. S. Jáko weselo brzmiące z rożnych Instrumentow dźwięki/ zásępiátego nie rozruchała serca/ Musica in luctu importuna narratio, powiedźiał Eccle- zyastyk/ ták áni słodkopłynna nie rozweseli facundia, kiedy ná smętna y bolesna nátráfi máteryą. Niechayby lepiey dniá dźiśieyszego vstąpił ięzyk rosłowielonym oczom/ niechby vstąpił głos zránionemu sercu/ niechby boleśći y żalowi vstąpiłá wymowá/ niechayby oczy sá ne mowiły vpustem płynocymi łzámi/ niechayby sámo racz y bolesne serce ięczało/ niechayby sáme lámentli- we o tym dyszkurowały wzdychánia/ że Venit hora vt clarificetur Filius ho- minis, że iuż przyszłá tá godźiná/ w ktorą człowieczy Syn vwielbionym zo- stánie. Wiećie álbowiem co to tá- kowe zá vwielbienie będźie Synà czło- wieczego? In passione sua fuit clarifi- catus, mowi pisąc ná te słowá Lyra- nus, będźie to iego vwielbienie ná ten czás/ kiedy sie od tyrańskich y kátow- skich plag/ wszystko ono Przenay- droższe Ciáło Jezusowe Krwią zlete/ kiedy Głowá ostrym ćiernięm skłoná/ członki wszystkie zránione y pokáleczo- ne/ ná sromotnym w ostátku Krzyżo- wym drzewie rospiąte/ miedzy dwiemá wierutnymi zostáno łotrámi/ In pas- sione sua fuit glorificatus: Cudo- wna to rzecz; Kiedy sie Jezus w Jordáńskich Janowi świętemu krzćić rostkazał wodách/ opisuie Máteusz Ewángelistá święty/ iż záledwo wy- szedł z wody/ rozstąpiły sie niebiosá/ y Duch ś. w postáći iedney táskowey golębice do niego z stępował/ á głos od Oycá Przedwiecznego był słyszány tákowy/ Hic est Filius meus dilectus Eccles: 22. cap: ver: 6. Lyran: in hunc locum Ioann: Matth:

Cap: 3. vers: 17. in quo mihi complacui, ten to iest Syn twoy kochány/ bez początku Bo- skim moim nieskończonym Intellekt zrodzony/ czyli to nie wielkie w ten czás vwielbienie Synà Boskiego było- tak záiste á nie ináczy/ mowi Glossá w tym mieyscu/ Adam peccando cæ- lum amisit, Christus à Spiritu sancto per columbam glorificatus apparuit, Niebo utrácił Adam przez niezácho- wánie przykázánia Páńskiego/ á Chry- stus od Duchá świętego w postáći ie- dney bystrolotney gołębicey vwiel- biony został/ á przecie tám Chrystus Pan ná ten czás nie mowił/ że to iuż by- lá pojádána nádeszłá godźiná vwiel- bienia iego/ Venit hora vt clarifice- tur Filius hominis: Ná Táboreyskiey gorze/ tákże dosyć było záprawdę v- wielbienia Chrystusowego/ kiedy re- splenduit facies eius sicut sol, vesti- menta autem eius facta sunt alba si- cut nix, według relácyey Máteuszá świętego/ iáko iedno iásne słońce wy- dawáłá świetne promienie z śiebie Przenayświetszą twarz iego/ á odźienie iego stáło sie białe iáko śnieg/ y wszy- stko ono świete towárzystwo/ ktore tám w ten czás z nim było/ słyszáło owe głos znowu/ od Oycá Przedwie- cznego z niebá/ Hic est Filius meus di- lectus, in quo mihi benè complacui, ipsum audite, ten to iest moy od wie- kow vpodobány Syn/ tego słuchayćie; Dámáscen świety twierdźi/ że ową iá- sność ktora sie w ten czás wybiiáłá y wynikáłá ná twarz Jezusową/ nie z kad inąd pochodźiłá/ tylko z śámey nie- skończoney chwały iego Boskiey/ Moy- ses quidem gloria externa aduentan- te glorificatur, at Dominus Iesus ha- udquaquàm ascililium gloriæ orna- mentum habebat, verùm ex insita di uinæ gloriæ claritate manans, á przo- cie y tu z tym nie odezwał sie Zbáwi- ciel/ że to godźiná była vwielbienia ie- go/ Venit hora vt clarificetur Filius hominis; Czyli nie dosyć ieszcze V- wielbienia Chrystusowego było/ y przy onym przedźiwnym w strzeżeniu/ iuż przez dni kilká w grobie gniiącego Łá- zárzowego trupá/ kiedy ná ieden głos iego/ porwał sie z grobu iák ze snu/ stá- tim prodiit qui fuerat mortuus, nie máłą liczbą Żydow/ ktorzy do Mary- Glossa Ordi- nari. S. Dam: serm: de Trásfig: Domin: Matth: 17. c. Ioan: Cap: 11. vers: 45. Ioan: 12. vers: 28. Theo- philact: in hæc verba. Ierem: Cap: 9.

ták wednie iáko y wnocy powierzchownie wyrażáć gloryfikácya. Záchárestować mnie przećie iednák tym czásem płácz w powiekách przydzie/ ázebych wam to ná teráźnieyszym Kazániu moim pokazał/ iáko przy trzech osobliwie zelżywych táiemnicách gorzkiey Męki swoiey/ Zbáwićiel náß Chrystus Jezus Vwielbionym został: poczynam wimie Páńskie/ tylko ty/

PANNO ktoraś Synowskich mek czułá gorzkości, Spraw Vwielbienie iego znáć w zelżywości.

Venit hora vt clarificetur Filius hominis'.

B. Nie miałći w prawdzie Jezus Pan/ we wßystkich táiemnicách Męki swoiey naydroższey żadnego ták owego despektu/ nie miał boleści żadney y wzgárdy ták owey/ ktoraby byłá nie przynależáłá do Vwielbienia iego/ wygodá iednák to rázu/ y czásowi y wam wßystkim czyniąc/ przy trzech sie tylko zelżywych/ á osobliwym sposobem do iego Vwielbienia służących táiemnicách zábáwie. N. S. Ztąd naprzod záczne rzecz moią/ że kiedy iuż owá kámienna kolumná/ przy ktorey obnażony okrutnie był biczowány Zbáwićiel/ wßystká byłá Przenayświetßa krwia iego Boska zbroczona zostáłá/ nie wiedząc zgołá Zydzi y społobu nie widząc/ iákoby go byli mieli ieszcze wiekßey ná ten czas zelżywości nábáwić/ dla pospolitego pośmiewiskà ludzkiego/ ná one świeżo krew/ przyodźiali go y przystroili w ßáte kármázynowa/ Et exuentes eum, chlamydem Coccineam circumdederunt ei, mowi Máteuß Swiety do ktorych słow iego/ Cornelius à Lapide w tym mieyscu przydáie/ quasi dicat, cum exuissent Iesum flagellaturi, mox peracta flagellatione, chlamydem coccineam circumdederunt ei, kiedy powiáda było obnażyło Zydostwo do okrutnego biczowánia niewinnego Jezusá/ Vbiczowawßy go/ y ßárłatem Krwie naydroßßey Przenayświerßie Ciáło iego vßárbowawßy/ vbrali go w czerwona kármazynowa suknia: Márek swiety Ewángelistá nie czerwony ále raczy purpurowy kolor przyznáie tey sukniey/ Milites autem duxerunt eum in atrium prætorij, & induunt eum purpura, Toż twierdzi y Jan swiety/ veste purpurea circumdederunt eum, y dlatego Ambroży swiety był tákowey opinicy/ że to były dwie suknie/ iedná czerwonego/ á druga purpurowego koloru/ w ktore byli przyobleckli Zydowie vbiczowánego Odkupićiela naßego/ pospolitße iednák iest Atanázego świetego y wielu inßych Doktorow świętych zdánie/ że to była iedná suknia/ ktora/ dlatego iedni Ewángelistowie czerwona/ á drudzy purpurowa miánuią/ że nie daleko od siebie chodzą te obádwá kolory. Jákoby tedy byli chćieli rzec zákámiáli Zydowie/ w ßáte one przybrawßy y przyodźiawßy Jezusá; Owoż maćie owego głośnego osßustá/ ktory niewstydźił sie Krolem Zydowskim czynić/ przypátrzcież mu sie/ ieżeli też on iest do tey Krolewskiey suknie purpurowey podobny/ Milites quia Christus Rex Iudæorum fuerat appellatus, illudentes chlamydem coccineam illum induunt, ták mowi Hieronim swiety; Jákoby byli chćieli rzec/ mowi Ioſephus Speranza, Owoż ow/ ktory własnymi vstámi swoimi náuczał/ że dostátni bogacz ieden/ qui induebatur purpura & byſſo, co sie rad stroił w purpure/ w sámym bezdennym był pogrzebiony piekle/ á samby teraz w tey purpurze dźiesiáci piekłow godźien/ Cur purpura amictus? an fortè sic à perfidis habitus, sic derisus, sic excruciatus, vt Epulo illeo qui purpura induebatur? haud certè secùs &c. słowá pomienionego Autorá; Jákoby byli chćieli ieszczorzec/ mowi Ludouicus Monachus, Owoż maćie onego przesłádowcow práwowiernego ludu/ onego bezbożnikà/ y bluźnierce/ gorßego ániżeli był niegdy Holofernes/ ponieważ tedy Holofernes purpurowego záżywał námiotu/ Vidit Holofernem ſedentem in conopeo quod erat ex purpura, Mowi litterá swieta/ niechayże y ten zdrayca/ co to práwo chce Moyzeßowe psować/ Kośćioł swiety zburzyć/ y Boski sobie przypisować honor/ ná znák tego w te purpure odźiany zostáie/ Et induunt eum purpurâ, Alexander ab Alexandro pißę/ że zwyczay mieli Persowie takowy/ iż kiedy woyne toczac wychodźili do boiu/ tedy sie wßyscy w ßáty purpurowe stroili/ á to dlatego/ ázeby było ná

D. Ambroſ: in Lucæ Cap: 23.

S. Athā: Serm: de Cruce & Paſſ:

S. Hier: in c. 27. Matth.

Ioſeph: Speranz: puncto 20.

Ludou: Mōach: in Sept: ſancta ſub tit: purpura Iudith: Cap. 10.

Marci 15 Cap:

Alex. ab Alexan: lib: 1. c. 26 de Lacæd:

Euſeb: lib: 9 de Præpar: Euang: Cap: 4.

Iacobus Luſit: in Conc. Ven: Sanct:

Trebell: in Satur: 21. tyrā:

nich z ran krwie płynacey nieznáć/ Apud Perſas in vſu fuit ruſſatas vel puniceas in prælio ferre veſtes, vt eo argumento vulnera & ſanguis effuſus haud innoteſceret; Podobieństwo/ że y Zydostwo záiádle/ dla tego było Chrystusá Páná vbiczowánego purpurowa przyodźiáło suknia/ ázeby było pospolstwo onego ták hoynego krwie iego Boskiey rozlánia postrzedz ná nim nie mogło/ y iákiegokolwiek wyświádczyć mu vłużowánia niechćiało: Pißę y Eusebius, że niegdy w Fenicyey/ kiedy Bogom ná ofiárę oddawáć Oycowie synow swoich mieli/ w bogáte ich ná te śmierć przybiráli suknie; wiec tedy y to bydź może/ że zápáleczywa Synágogá Zydowska kiedy w one bogáta przystroiłá sukniá Odkupićielá náßego/ znáć záraz przez to dáć chćiáłá/ że mu owego stroiu iego okrutna śmiercią było przypłáćić potrzebá/ Cum ergò Synagoga Filium Dei iſtum clariſſimum vellet immolare, æquum erat, vt illum ſumptuoſas & magnificas veſtes induere, dośyć wyráźnie mowi o tym Iacobus Luſitanus. Zgołá nie inßy koncept w tym Chrystuſowym stroiu purpurowym/ vprzedłá sobie byłá hálástrá Zydowstá/ tylko ten/ ázeby go byli przez to iáko ná naywiekßa zelżywość y pośmiewisko v wßystkich wystrychneli; Ja to iednák widzę/ że Chrystuſowa oná purpurowa bárwá/ ná wiekßa wzgárde y pośmiech od Zydow mu dána/ osobliwym sposobem służyłá do gloryfikácyey y vwielbienia iego/ wiem to bowiem bárzo dobrze/ że wyſokiey záwße Krolewskiey godności purpurá znákiem bywáłá/ Sub tua purpurei veniunt veſtigia Reges, ták Claudianus nápisał/ Purpuræ color regnātem diſcernit, dùm conſpicuum facit, ne de aſpectu Principis poſſit errari, ták nápisał y Caſſiodorus, purpurowa prawi bárwá wydáie kroluiącego nád inßymi y pánuiącego Monárche/ y żeby kázdy wiedźiał bez żadney omyłki/ komu sie kłániać powinien/ po purpurowym kolorze niechay sie miárkuie; ták nápisał y Silius o Scipionie/ At contra ardenti radiabat Scipio cocco, ták y Trebellius Pollio purpurowy weſtyt zowie Imperatoriū peplum; żeby był tedy y

C.

Jezus Pan przy gorzkiey Męce swoiey pokazał to ná oko/ iż iemu przynależáło Krolewskie świátá wßytkiego berło/ ktore miał opánować przez Miáre swoie świętą/ dopuścił náznák tego ták máiątym Zydom vstroić sie w purpure/ Per purpuream veſtem regnum totius mundi, quod per fidem Chriſtus acceperus erat, ſignificatum fuiſſe voluit, Swiádczy Cyryl ś.; toż mowi Origenes/ Ambroży ś. Auguſtyn ś. Theoph: Euthymius y inśi. w Stárym ießcze testámencie był ták owy niegdy od sámego Páná Bogá ferowány dekret/ ázeby była do przybytku Páńskiego miedzy inßymi ápárátámi y purpurá przynależáłá/ Tabernaculū facies decem cortinas de byſſo retorta, & Hyacintho ac purpura, że tedy Chrystus Pan w Ciele swoim ludzkim/ był iedno prawdźiwe Wßechmocnego Boſtwá swoiego tabernaculum, dlatego miáłá do niego przynależeć purpurá: Tryumfátorom także Rzymskim po otrzymániu zwycięztwá posyłano purpure/ Victoria parta trium phanti purpureum indumentum erat, ták miánowány w zwyż Alexander ab Alexandro świádczy; á Chrystus miał pokonáć przez Męke swoie naświetßa nieprzyiaćielá duß náßych/ Nunc Princeps huius mundi eijcietur foras, opowiáda nam to dniá dźisieyßego sam przez własne vstá swoie/ należeć tedy miáłá purpurá do tryumfu y vwielbienia iego/ ták że sie iey sámi dźiwować świeći iego Anyołowie mieli/ Quare ergò rubrum eſt veſtimentum tuum? Ale wiekßym ießcze przypátrzćie sie táiemnicom/ ná tey czerwoney Chrystuſowey purpurze do vwielbienia iego przynależącym; po Krolewsku byłá człowiekà w ráiu wßechmocna rekà Boska stworzyłá/ Faciamus hominem ad imaginem & ſimilitudinem noſtram, miał ná sobie wyobrażenie Boskie/ á przy nim táko Krolowi álbo Monárßе takiemu/ dána mu byłá moc nád innym wßytkim stworzeniē/ Præſit piſcibus maris, volatilibus cæli, & beſtijs terræ, ponieważ tedy strácił był te Krolewską godność swoie przez obráze Máiestatu Boskiego/ chćiał sie znowu Bog Wćielony w purpure po Krolewsku vstroić/ pokázuiąc

S. Cyrill: lib: 12 in Ioan: c. 15

Exod: 26 Cap: Num: 1.

Alex: ab Alexan: lib: 5. Cap: 18.

Ioan: 12 Cap:

Iſaiæ 36 Num: 2.

Geneſ: Cap: 1.

to człowiekowi/ że znowu przez purpurę przenaydroższey krwie swoiey/ miał Krolewską præeminencyą duszy iego przywrocić/ Sanguis Christi purpura Regis est, quæ inficit sanctorum animas, non solum colore resplendens sed etiam potestate, quia Reges facit & meliores Reges, quibus regnum donat æternum, koncept Ambrożego świętego. Kiedy miał burzyć Jozue Wodz ludu Bożego Jerychońskie Miásto/ wysłał był przodem po kryiomu dwoch ßpiegow/ á niżeli sam z Woyskiem przystąpił/ ázeby sie byli pozycyey y obronie Miásta dobrze przypátrzyli/ dowiedźiał sie Krol Jerychoństi o tym/ że mu miásto ßpieguia/ kazał po nich mieć oko/ y gdyby ich byłá Ráhab nierzadnicá w domu swoim nie skryłá/ y przez mur misyści niepuściłá/ nie pochybnieby im było zápieczetować gárdłem te odważną funkcya swoie przyßło; Ázeby tedy byli pokazáli sie bydź wdźięcznymi owey niewieście Ráhábie/ zá dobrodźieystwo wyświádczone/ ßnurek iey z okná zwiesić kármázynowy kazáli/ Appendit funiculum coccineũ in fenestra, á to dlatego/ ázeby potym Jzráelczykowie ogniem y mieczem znoßąc wßystko Miásto z Obywátelámi/ przez ow czerwony znák sálwowáli mießkánie y rodźinę Ráhábby. Pytáło sie tu niektorzy w Abulensá w tym mieyscu/ czemu ten ßnurek był nie inßego koloru/ tylko koloru czerwonego kármázynowego? Quare fuit funiculus iste coccineus & non alterius coloris? ieżeli bowiem tylko dlatego był od owey białeygłowy nierzadney w oknie záwießony/ żeby był znákiem rezydencyey y mießkánia iey/ coby sie byłá ná nie żołnierska nie tárgnełá rękà/ spráwiłby to był káżdy płatek wßelkiego koloru/ nie tylko ßnurek czerwony/ tylko było mieć tákże z mowę z owymi z niebespieczeństwá wyzwolonymi ßnięgámi/ czemuż tedy tylko byłá ná sam kolor czerwony/ á nie ná inßy którykolwiek owá z mową stánełá. Ták náte quæstią odpowiáda Adamantius, do Morálnego poćiągaiąc io sensu/ Quia pannus coccineus sanguinis formam gerebat, sciebat enim quòd nulli esset salus, nisi in sanguine Christi, tá byłá tego przyczyná powiáda/ że płatek czerwony krwáwy w sobie ma kolor/ dlatego zdrowie Ráháby nie ná inákßym ßnurku/ tylko ná ßnurku koloru czerwonego wisiáło/ figuruiąc to/ że zdrowie y zbáwienie cáłego národu ludzkiego/ bydź niemogło tylko przez hoyne y obfite naydroższey Krwie Chrystusowey wylanie: Támto byłá figurá/ á tu mowy rzecz sáme; nie dla inßey tákże przyczyny po okrutnym vbiczowániu swoim/ dopuścił Chrystus Żydowinom w purpurową álbo w czerwoną przed śmiercią przyodźiać sie suknię/ tylko chcąc to pokazáć/ że iáko przy zburzeniu Miásta Jerycho/ od Hetmáná Boskiego Jozuego/ z okná spuszczony znáczek czerwonego koloru/ obronił habitácya Ráháb nierzadnice od ogniowego pożáru/ obronił y Oycá/ y brácia y cáło párentele iey od ostátniey zguby/ według świádectwá Pismá świętego/ Rahab meretricem & domum patris eius, & omnia quæ habebat fecit Iosue viuere, ták y Chrystus Pan przez krwáwo fárbistą Męki swoiey Przenaydroßszey purpure/ obronił wßystkiego pokolenia Adámowego/ ázeby było wiekuistey vchronić sie śmierći/ y piekielnemu ná opał nie dostáło sie ogniowi. Coccinea chlamys mysterium erat coccinei signi quod scriptum est in Iosue, quod ad salutem suam habuit illa Rahab, koncept wzionego Origeneśá/ potwierdza tego konceptu y Atánázy święty/ kiedy mowi/ Ea de causa hoc genere vestimenti indutus ad mortem processit, vt ostenderet victoriam de morte nõ temerè sed pro nostra salute partam esse; y dlatego też notuie támże záraz Abulensis wspomniony/ że iáko w stárym Zakonie/ Káplaństi vbiór był z czerwonego koloru/ figuruiąc przyßłe dla nas krwie Jezusowey rozlanie/ Vestis sacerdotalis in lege erat de rubeo, ad denotandum sanguinem Christi effundendum, ták y teraz w Nowym Zakonie domyślić sie látwo/ że y Námieśtnik Chrystusow Oćiec święty/ y Kárdynałowie dla teyże przyczyny czerwono sie noßą/ á jeby Krew Chrystusowa iuż dla zbáwienia náßego przelana/ y w sámym náwet stroiu reprezentowáli ná sobie/ Ex hoc potest colligi causa, quare Papa & Cardinales

S. Ambros: in Ps: 118 Serm: 17

Iosuæ Cap: 2 ver: 21.

Adamãs apud Abul: in cap: 2. Ioluæ quæst: 53

Iosue Cap: 6. Num: 25

Origen: Hom: 35 in Matt:

S. Athã: serm: de Cruce & Passione

Abulen. loco

nunc citato in Marginibus, les vtuntur colore coccineo seu rubeo. A ná ostátek ießcze ták mowić możemy/ iáko powáżny Anonimus mowi/ że ponieważ iuż był przedtym Chrystus Pan w białą ßátę vbrány/ przez ktorą wyznáczona niewinność iego była/ potrzebna rzecz była przyodźiáć go y w purpurę ná wyznáczenie Bostwá iego/ Antea in alba candidus vt innocens, nunc in purpura rubicundus vt Deus:

Anõ: in fine libri Anima fidelis. Záczym lubo tá purpurowa ßátá Chrystusowa po kátowstim vbiczowániu/ dána mu była od Żydow respektem wiekßey zelżywości y posmiewiskà iego/ osobliwym iednák sposobem przynależáłá widźićie do gloryfikácyey y wywielbienia iego. Venit hora vt clarificetur Filius hominis. Ważmy sobie y drugą táiemnicę do nabożney kõsyderácyey náßey/ táiemnicę Vkoronowánia ćierniowa korona Przenayświetßey głowy Chrystusowey; záprawdę y w tym niesłychánym tyránstwie swoim nie inßą mieli owi oprawcy Żydowscy intencyą/ tylko ázeby byli korone owe z ćiernia ostrego w plotßy/ y ná głowę iego nayświetßą w tłoczywßy/ iáko iednego fałßerzá ná pospolita ochydę y posmiech ludzki wydáli Odkupićielá náßego/ Causa huius spineæ coronæ literalis fuit, vt milites Christum quasi falsum Regẽ Iudæorum illuderent, mowi Cornelius à Lapide, według sensu literálnego práwi biorąc sobie táiemnicę Koronowánia Chrystusowego/ inßa przyczyná bydź nie mogłá stymuluiąca owych záiußonych Żołnierzow Żydowskich/ do tákowey práwie piekielney rezolucyey/ tylko tá/ żeby byli ná vrogánie y zelżywość tym wiekßą/ iáko zmyślonego Krolá Żydowskiego nárażili Chrystusá: ták dyßkuruie y Ioannes Maldonatus o tey pißąc táiemnicy Koronowánia Pánskiego/ że przez one wieruszą y zákámiała złość swoią wyrázić chćiało Żydostwo/ iż Krolestwo Chrystusowe było Krolestwo nieprawdźiwe/ mizerne/ miásto reverencyey ludzkiey śmiechu raczey y kontemptu wßeláką godne/ Spinas in coronæ modum concinnantes, atq; vincientes Christi Capiti imposuerũt coronam vt Regi, de spinis vt condemnato imponunt, vt significent non verum sed ridiculum & miserabilem esse Regem; lubo wyráźne mieli rozkázánie náto álbo dekret od Pilatá/ lubo też tylko Pilat przez spáry ná to pátrzył/ co swawolne Żołnierstwo nád rozkázánie iego z głową Jezusową robiło/ dośćć nátym (mowi Augustyn ś.) że wiedźiał Pilat o tym/ y tolerował to wßytko/ ázeby był owe ignominie y posmiewiskiem iego nieprzyiázne násycił Żydostwo/ Hic apparet non ignorante Pilato, hæc à militibus facta, siue iusserit ea siue permiserit; illa scilicet causa, vt hæc eius ludibria inimici libentissimè biberent; Brygidá święta piße w rewelácyách swoich/ że nie raz ále podwákroć te korone ćierniowa ná głowę Chrystusową tłoczono/ bo kiedy go iuż było ná śmierć osądzono/ y do Krzyżá przybiáć miano/ tedy mu znowu ná głowę iego Przenaydroższą owąż korona była ták głęboko wćiśniona/ że áż do mozgu przenikáłá/ y głowne żyły wßystkie po przeymowawßy/ y oczy y vßy y vstá zbáwićielowe krwią iego Przenayświetßą zálałá/ Aptauerunt coronã de spinis capiti eius, quæ tam vehementer reuerendum caput Filij mei pupugit, vt ex sanguine fluente replerentur oculi eius, obstruerentur aures, & barba tota decurrẽte sãguine deturparetur; przydáie y to tá święta z obiáwienia Mátki Bożey/ że ilekroć rázow chćiał Chrystus z Krzyżá poyźrzeć ná nie boleśnie pod Krzyżem stoiącą/ tedy wprzod dobrze muśiał y długo powieki sobie ścińkáć/ krew z nich wytrząsáiąc/ ináczeyby był nie mogł vtrapioney Rodźićielki swoiey żadną miárą obaczyć/ Nec ipse me astantem cruci videre potuit, nisi sanguine expresso per ciliorum compressionem: O Boże z iáką sromotą/ z iáką zelżywośći/ z iákim sie to zeßpeceniem y despektem Chrystusowym dźiało! Contumelia in promptu est, & turpitudo & dedecoratio, & his simplexa læuitia, quæ tunc Domini tempora & fædauerunt & lancinauerunt, ták mowi Tertulianus o tey koronie pißąc; á oprocz zelżywośći/ iákie tám srogie bole wten czás dokuczały Zbáwićielowi náßemu/ tego nie tylko wypowiedźieć/ ále y poiąć nam trudno; w Bázylice

Cornel: in c: 27. Matth: ver: 29.

Maldonat: in Cap: 27 Matth: vers: 29

D.

D. Aug: tract: 116 in Ioan:

Reuel: S. Brigidæ lib: 1. Cap: 10.

Libro 4 Reuel: Cap: 70

Tertul: lib: de Corona Militis sub finẽ.

Krzyżá świetego w Rzymie/ znáydują
się dwie tarnie dość długie/ z teyże ćier-
niowey korony/ ktore była Helená świe-
ta z Jeruzalem do Rzymu przeniosłá/á
so ták kończyste y ták ostre iák śpilki/co
rozumeićie iáko wiele tákowych bydź
mogło w oney cáley koronie/ á pewnie
káżda z nich w głowie Jezusowey swo-
ie vczyniłá punkture/ z kad Bernard
świety śmie twierdźić/ że tysiąc śty-
chow było w Głowie iego Przena-
świetszey/ od sámego ćierniowego
wieńcá vczynionych/ Millle punctu-
ris speciosum eius caput diuulnera-
uit, á Jonáß Prorok mowi w osobie
Chrystusowey. Pelagus operuit ca-
put meum, cále powieda morze po-
grożyło y zálało głowe moie/ iákoby
chćiał rzec/ że iáko wały burzliwe ná
morzu porácháwáć śie niedádzą/ ták
były niepoliczone w głowie Chrystuso-
wey od korony ćierniowey boleści/
Quia sicut innumerabiles sunt fluc-
tus maris, ita innumerabiles fuerũt
dolores Christi, mowi Bernárd S.:
A przećie y tá żelżywa/ á do tego ták bo-
leśna táiemnicá gorzkiey Męki iego/
sto rácyi ná to znayduia Doktorowie
świeći/ że osobliwym sposobem ordyno-
wána była od Oycá przedwiecznego
dla glorifikácyey y. vwielbienia Synà
Bożego/ Venit hora vt clarificetur
Filius hominis; naprzod álbowiem
ćiernie iest ták mocne y trwáłe ná
wßelki niewczás drzewko/ że onym ie-
go ostrokolacym gáłązkom/ nic zimá v-
czynić ze wßytkimi swoimi by śnadź
nayćiężßymi mrozámi nie vmie/ Rha-
mnus est spina semper frondens ac
perpetuò virens, vt ne hyeme quidem
nec gelu flauescat aut eius aculei re-
tundantur, mowi Theophrastus, á-
żeby tedy była Koroná Chrystusowa
wyznaczáłá nieskończone y nigdy nie v-
stanne Bostwo iego/ dla tego chćiał ią
mieć z ćiernia vpleciona/ y nia przed
śmiercią swoią vkoronować sobie gło-
wę Przenayświetßa dopuścił/ Quem
Iudæi exacerbauerunt vt se Deum o-
stenderet, hoc de eo testati sunt Chri-
stum scilicet Deum esse, diadema ei
apponentes, per spinam semper flo-
rentem, sá słowá Klemensá Alexán-
dryiskiego/ żydźili práwi sobie y zárty
stroili Żydowie z Chrystusowego Bo-
stwá y trapili go o to/ áżeby ie był w
oczách ich znákiem tákimkolwiek wy-
świádczył/ á sámi w nim nieskończone
Bostwo wyráźili/ ná ten czás kiedy go
ćiernowa z drzewá ták trwáłego ple-
cióna wwieńcowáli korona; wyzna-
wáli go niechcąc przez to sámo Żydźi y
prawdźiwym Krolem swoim/ y ták śie
w tym nie postrzegli/ że lubo oni dáli
mu byli te kore ná despekt y zelżywość
iego/ przez nie iednák przynalożáca ko-
ronowánym głowom Krolewstá ex-
prymowali Jurisdykcya w Cierpiącym
Odkupićielu świátá/ Licet in irrisio-
ne coronent, tamen ignorantes & ir-
ridentes coronatum Regem fatẽ-
tur: ergo Rex eorum vel ab ipsis ne-
scientibus demonstratus, ták symbo-
lizuie Miodopłynny Doktor Bernard
świety: Niechay śie koronuie Jozef
Pátryárchá korona czystości/ korona
wiáry Abráhám/ korona posłuszeństwá
Izáák/ korona pobożności Moyżeß/
świątobliwości Ááron/ y korona me-
zności Jozue; Niechay s korona ma-
drości prázentuie śie Sálomon/ z ko-
rona godności Piotr świety/ z korona
sprawiedliwości Páwel świety/ z ko-
rona żarliwości Eliaß/ w tey iedney
tylko sámey z ćiernia vpleciony Chry-
stusowey koronie znáydują śie te wßy-
stkie korony/ ániby były cokolwiek ko-
rony Wßystkich świetych wáżyły/ kie-
dyby była Przenayświetßa Głowá
Chrystusowa ćierniowa nie została v-
wieńcowána korona/ ták medytuie
Ambroży świety/ kiedy mowi/ Ioseph
coronam habet castitatis, Paulus iu-
stitiæ, Petrus fidei, Salomon auri, so-
lus Christus habet coronam in qua
omnes coronæ sunt, quia gloria cuius
ipse Rex est, non portio vnius coro-
næ, sed præmium omnium coronarũ
est. A pięknieyßy ießcze koncept ná
inßym mieyscu nápisał/ że kiedy Chry-
stus dopuścił ćierniśko ono wtłoczyć w
głowe swoie Nayświetßa/ iákoby włá-
śnie był w ten czás odezwał śie do Oycá
swego Niebieskiego/ widźiß Przed-
wieczny Oycze moy to ćiernie ná gło-
wie moiey/ nic to nie iest inßego tylko
owi grzeßnicy/ ktorzy ostrym grzechow
swoich ćiernięm obráźiwßy Máiestat
twoy Boski/ znowu przezemnie przy-
wroceni do łáski twoiey bydź máią/ y

S. Bern: Tract. de Pass. Domini

Ionæ 2. Cap:

S. Bern: t. 4. ser: 6 in Pa: rasc: Ser: 45. 2. parte princi. pali pũ cto 1.

E.

Theos: lib: 1. de Cantic: Plant: Cap: 11.

Clem: Alex: lib 2 Pe- dag: c. 8

S. Bern: de Pass: Domini Cap: 19.

S. Am- broso: Serm: 15 in Psal: 8

bydźie-

dźiedźicámi niebieskimi zostáć/ otrzem
iuż wßystkich pozyskał/ y kłáde ich sobie
ná głowie moiey/ áżebyś to wi-
dźiał/ że Inueni ouem quæ perierat,
żem iuż one náture ludzką/ one zátráco-
no y zgubiona owieczkę przez okrutną
Mękę moię znalazł/ Corona de spinis
quæ capiti Christi imponitur osten-
dit, quod de peccatoribus mundi tã-
quam sæculi spinis, triumphalis Deo
gloria quæreretur, słowá tegoż Am-
brożego świetego. Konsyderuie náß
Subtelny Doktor y z inßymi Theolo-
gámi/ że kiedy Bog Wßechmogący
pierwßego stworzył człowieká/ y z rá-
mienia swoiego poruczył mu dozor go-
spodárstwá rayskiego/ ták był dobrze
obwárował y vbespieczył zdrowie y ży-
cie iego/ że mu nic złodźić nie mogło;
nießkodźiłáby mu była áni wodá/ áni
ziemiá/ áni ogień/ bo przy swoiey nie-
winności miał rostropność w sobie/ y
rozrywkę tákowo od páná Bogá dáno/
żeby był od tych żywiołow wßelákiego
vchronić śie niebespieczeństwá vmiał/
Quia tunc non exposuissent se peri-
culis aliter fuissent nocentes, mowi
Doktor Subtelny/ pierworodnych opi-
suiąc Rodźicow náßych w ráiu; nie-
nießkodźiłoby mu było y powietrze/ bo
ie był w ráiu Bog pomiárkował ták
dobrze/ iż żadney w sobie inßkcyey nie-
przyiázney zdrowiu ludzkiemu nie miá-
ło/ Quia in paradiso fuissent, vbi est
áer temperantissimus, Nie záßkod-
źiłby mu był áni zły człowiek álbo ná-
paśnik iáki/ álbowiem w stanie nie-
winności żadnegoby było tákowego
niebyło/ Nec vnus alij intulisset vio-
lentiam, cum vterq; fuisset innocens,
Nie záßkodźiłáby mu była áni żadna be-
stya/ boby były wßytkie w ten czás
człowiekowi powolne/ á przynamniey
ná zdrowie iego náśtępować nieumie-
iące/ A nullo animali recepisset no-
cumentum stante statu innocentiæ,
quia omnia animalia fuissent homini
mitia & amicabilia, vel saltem non
inimica: A nádewßystko stworzył był
Pan Bog dla niego/ w poßrzodku Ráiu
całego Drzewo żywotá/ Produxitq;

S. Am- brosius in cap: 22 Lucæ.

F.

Scot: in 2. D: 19 qu: unic: sub lit: E.

Scot: i. bidem sub lite- ra F.

Dominus Deus de humo omne lignũ
pulchrum visu & ad vescendum suã-
ue lignum etiam vitæ in medio para-
disi, było to drzewo ták pożyteczne
człowiekowi do konwersácyey zdrowia
y życia iego/ że fruktem z drzewá onego
y długo bárzo żyć/ y od wßelákiey bydź
wwolniony choroby/ y stárości żadney
nieznać/ y cáły żywot swoy miał sobie
człowiek wesoło bez kłopotu wßelákie-
go prowádźić/ dla tego śie też názywá-
ło drzewem Żywotá/ Dicitur arbor
vitæ, id est viuifica causa vitæ, vitam
conseruans & prorogans, quia, scili-
cet hæc arbor comedentis vitam lon-
gissimè protendebat, eamq; à morbis
ac senio immunem, sanam, quietam,
& iucundam tuebatur, ták opisuie to
drzewo Cornelius à Lapide, zgadza
śie z to deskrypcya y náß tákże Scotista
Pater Angelus Vulpes, o stanie nie-
winności traktuiąc/ Dicimus per fru-
ctum ligni vitæ hominem in statu in-
nocentiæ potuisse diu viuere, ob le-
uem passionem ex reactione illius:
A niektorzy ießcze Theologowie ták
twierdzą/ że to drzewo żywotá tákowo
w sobie moc konnáturálna miáło/
żeby było nieśmiertelnym czyniło czło-
wieká/ według owych słow Augustyná
Swiętego/ Gustus arboris vitæ cor-
ruptionem corporis inhibebat, y
znowu ná drugim mieyscu/ Cibus a-
derat homini ne esuriret, potus ne si-
tiret, & lignum vitæ ne senectus eum
dissolueret, Miał práwi człowiek po-
karm w Ráiu/ á żeby mu był głod do-
kuczyć nie mogł/ miał nápoy ná vśmie-
rzenie prágnienia/ á drzewo Żywotá
miał ná to/ áżeby była stárość miedzy
ćiałem á dußą iego/ żadnego nie czy-
niłá rozwodu: Stráćił to wßystko oraz
przez przestępstwo swoie z Ráiu wy-
gnány zostawßy/ y nietylko wpadł w te
wßystkie mizerye y dolegliwości życia
doczesnego/ ále co gorßa y żywotá wie-
cznego postrádał/ o toż Zbáwićiel
Chrystus Jezus przez korone swoie/ z
drzewá ćierniowego pleciona/ przywro-
ćił nam to lignum vitæ, kiedy nas zno-
wu przez to ćiernie do żywotá wiecz-
nego przyspośobić raczył/ y ćiernie vra-
pienia náßego/ ná własną głowę swoie
Przenayświetßa włożył; nie moy to
wymysł iest/ ále pobożny koncept Arth-

Genes: Cap: 2. vers: 9.

Cornel: super hũc loc: Genes:

Vulpes tom: 1. par: 2. Disput: 43. art: 3, Num: 6.

S. Aug: lib: de quæst: Noui & Veter: Testam: Idem 14. de Ciuit: Dei.

názego świetego/ Ciáko go cytuie Korneliusz o tey ćierniowey koronie Chrystusowey pišąc) Sanctus Athanasius docet Christum spinis coronatum, vt nobis lignum vitæ restitueret, ac vt nostras spinas, id est, solicitudines in se suscipiens curaret. Aleć nie tylko samemu było człowiekowi licho/ kiedy przestąpił w Ráiu przykazánie Boskie/ lecz dostáło sie grzechu iego y sámey nieczuley ziemi vpitáć/ álbowiem záraz tákowe z wyroku Boskiego potkáło ią przeklęctwo/ Quia audisti vocem vxoris tuæ, maledicta terra in opere tuo, spinas & tribulos germinabit tibi, dlatego Adámie (mowi Bog) żeś sie dał zwieść pápuzym słowkom Ewy Máłżonki twoiey/ niech będzie ziemiá wyklęta moca moia Boska/ żeby ć tylko kolisté z siebie y niepożytkowe ćiernie wydawáłá/ pátrzćieß co czyni Zbáwićiel Chrystus Jezus/ oto one Żydowska złość/ zá ktorey powodem wtłoczona mu była ná głowę ćierniowa koroná/ obráca w błogosłáwieństwo/ oto nie tylko znosi z świátá tego grzech Rodźicow náßych/ ále y owo ćiernie/ ktore dla grzechu z siebie ziemiá wydawáłá/ wćisnąć ná Głowę swoie Náświętßa dopuścił/ ázeby był ziemie z onego strášnego przeklęctwá vwolnił/ ták mowi Rufinus wykładáiąc skład Apostolski/ Oportebat eum qui peccata mundi venit auferre, etiam terræ maledicta purgare, quæ sententiã accepit spinas germinandi, propterea ergò spinis coronatur Iesus, vt prima illa condemnationis sententia solueretur, słußna práwi y potrzebna rzecz była/ ázeby był tenże Zbáwićiel náß/ ktory ná świát przyßedł dla zgładzenia grzechow/ oczyścił y ziemie z przeklęctwá Boskiego/ ktora tylko niepotrzebne ćiernie rodźić miáłá/ dla tego chćiał mieć ná głowie swoiey naydroższey z ćiernia vwita koronę/ ázeby był przez to sámo benedykował ziemię/ y zniosł excommunikę owe z niey/ dekretem Boskim wydáną: Zaprawdę tedy venit hora vt clarificetur Filius hominis, byłá godźiná vwielbienia Synà człowieczego/ y przy tey drugiey okrutney táiemnicy Męki iego naydroższey/ ponieważ ták sie w niey wiele chwalebnych táiemnic Boskich zámykáło.

Cornel. à Lapide super hęc verba Matt: plectentes coronam de spin:

Genes: Cap: 3:

Rufin: super illa verba Symb: Apost. Descendit ad inferos.

Ale spoyrzyćie ießcze sobie y ná to drzewo Krzyżowe/ ná ktorym rozpietego widźićie zá grzechy náße tego niewinnego Báránká/ á chćieyćie sobie bogoboyna myślą wáßą rozważyć/ y te trzećią zeliżywą táiemnicę okrutnego vkrzyżowánią iego; Sposobu śmierći ná ten czás zeliżywßego niebyło/ ták ná Krzyżu zostáć obiezßony/ znáć co po kotrách sámych w raz przy Jezuśie wiißących/ kiedy ich zá ták wielkie rozboie/ y łotrostwá tak dawne/ nie tylko Krzyżowa śmiercią pokárano/ á kiedy miedzy nimi w posrzodku záwießsono Chrystusá/ nic to inßego nie znáczyło/ tylko że Chrystus w koncepćie zákámiałych Żydow/ naywiekßym łotrem był/ y naygorßym złoczyńcą/ Crucifigitur inter latrones, vt eorum dux & princeps, ták mowi Sylweyrá/ vkrzyżowanie opisuiąc Odkupićiela náßego/ y to záraz przydáie/ że authorem bywßy Chrystus/ y Stworca wßystkich żywiołow/ ná wiekßa obelgę prywowany od nich został przy swoiey śmierći Krzyżowey/ prywowany był od ziemie/ kiedy ná drzewie wysokim od ziemie podniesiony vmierał/ prywowany od ciepłá/ kiedy nági bez odzienia wßelákiego wisiał/ prywowany od wody/ kiedy w ćießkim prágnieniu swoim miasto wody octem gd y żołćia poiono/ prywowány/ od powietrza/ kiedy wßytkie árterye y żyły máiąc porwáne/ áni odechnąć niemogł/ Ecce moriens Auctor elementorum, ab omnibus elementis priuatur, priuatur terra, quã crucifixus non tangit, priuatur calore ignis, cùm nudus pendet frigoris rigorem sustinens, priuatur aquâ, cùm in siti sua potatur aceto, priuatur àëre, cùm ruptis venis ac arterijs respirare non posset, nec communẽ àërem haurire: Słowem mowiąc/ ieżeli niegdy owo śrzodło táćińskiey Eloquencyey stárodawny Cicero, nie mogł sie zdobyć ná słowá/ ktorymiby był mogł słußnie y porzannie wyráźić zeliżywość vkrzyżowánia Mießczánina iednego Rzymskiego/ Vincere Ciuem Romanum scelus, verberare propè parricidium, necare quid dicam? in crucem tollere nefandum teterrimumq; supplicium, verbo satis digno tam nefaria res appellari non potest, dále-

Sylu: libro 8. Cap: 13 quæst: 8. num: 64

Sylu: ibidem.

Cicero.

G.

dáleko tedy bárźiey rzecz to nie iest podobna/ wymowić słowámi álbo iezykiem ludzkim zeliżywość Synà Bożego Páná niebá y ziemie/ ktora mu Żydźi wyrządźili ná ten czás/ kiedy go sromotnie ná Krzyżu záwießonego okrutnie vmęczyli. A przećie y tá zeliżywość niewypowiedźiána Chrystusá Jezusá/ że postáremu vwielbieniem iego chwalebnym byłá/ posłuchaycie: Ktokolwiek sobie przypomni chwalebną one tránzákcyą/ ktora niegdy Zbáwićiel náß z Vczniámi swoimi/ ná wysokiey Táboreyskiey Gorze odpráwował/ zdźiwić sie temu musi/ że niebieskim ná ten czás ćiáłá swoiego pozorem y przedźiwną świátłością rozrádowawßy zmysły y sercá ich/ żywemu duchowi przedźiwnego onego przemienienia swoiego powierzák niekazał/ chybá dopiero ná ten czás/ kiedy po śmierći swoiey Wßechmocnością Bostwá swoiego wskrzeßony/ miał dniá trzećiego Zmartwychwstáć/ Nemini dixeritis visionem, donec Filius hominis à mortuis resurgat, ieżeli bowiem miał wolą ogłosić Bostwo swoie Jezus/ y pokázáć sie bydź prawdźiwym Oycá przedwiecznego Synem/ tedy naysposobnieyßą do tego po świetym iego przemienieniu okázyą byłá/ boby byli záraz Apostołowie świádczyli/ że nie tylko nád nim przedźiwna one Bostwa iásność widźieli/ ále też y sámego głosu Oycá niebieskiego słyßeć im sie było dostáło/ Hic est Filius meus dilectus, y ták by sie predko było obiáwić Bostwo iego mogło/ czemuż im milczeć kazał przez wßytek czás żywotá swego? subtelna ná to wprawdźie Simon de Cassia dáie rezolucyą/ że to Zbáwićiel náß vczynił dla tego/ iż mu sie właśnie ták zdáło/ iákoby był przed wieki ferowány dekret od całey Troyce Przenayświetßey pomylił/ Quasi ordinem in sua æternitate constitutum variasset, determinowáłá to álbowiem byłá Przenayświetßa Troycá w przedwiecznym Konsyliorzu swoim/ Præuiso lapsu Adæ, vpadek Rodźicow náßych przeyrzawßy/ ázeby był iednorodzony Syn Bożki/ ćierpieliwe ná sie ćiáło ludzkie wźiawßy/ wprzod vmárł ná Krzyżu/ ániżeliby był chwały niebieskiey doßedł/ Oportebat Christum pati & ita intrare in gloriam suam, świádczy zukaß święty/ że tedy ná oney Táboreyskiey Gorze widźiáne było od Vczniow przenaświetße ćiáło iego w niebieską świátłość przemienione/ wprzod ániżeli było vkrzyżowáne/ ták mu sie zdáło że to był zmylił sentencya Oycá Przedwiecznego/ pierwey niebieską ćiáło swoie ozdobiwßy świátłością/ ániżeli nágość iego ná Krzyżowym drzewie oko ludzkie widźiáło/ y dla tego zámilczeć áktu tego chwalebnego vczniom swoim przykazał/ áż do czásu vkrzyżowánia y Zmartwychwstánia swoiego/ Quasi ordinem in sua æternitate constitutum variásset: subtelna w prawdźie rácya/ ále ia dniá dźisieyßego bárźiey ná owe przypadam/ ktora dáie Origenes/ że nie inßy w tym sekret miał Zbáwićiel Jezus/ iż nie kazał nic Vczniom mowić o tránsfigurácyey swoiey/ tylko ten/ że mu sie to rzecz niepotrzebna y niepożyteczna bydź zdáłá o chwale iego mowić/ ná ten czás kiedy sie ießcze o Krzyżu mowić nie mogło/ ták oby właśnie wiekßa pocieche z tego y vwielbienie vczuwał/ kiedy sie opowiáda Krzyżowa śmierć iego/ ániżeli kiedy sie opowiáda nieskończona chwałá iego Bostá. Inutile est quidem prædicare Deum, Crucem autem eius tacere, propterea præcepit eis, vt nemini dicerent, quia ipse est Christus, qui crucifixus est & resurrexit à mortuis, słową Origenes já. Rzućcie teraz przed wáa ná wiekßy tego dowod/ owe dwoie Curiosa dubia, ná ktore w Wielki tydźień pátrzyć wßyscy oczymá náßymi bedźiemy/ y spytam was naprzod/ dlaczego w Wielki Piątek nie odpráwuie sie Mßa świeta? bo lubo przy Ołtarzu w áppárátie czarnym odpráwuia sie niektore do Mßey świetey przynależące Ceremonie/ postáremu nie konsekruie Kápłan Chrystusowego ćiáłá/ ále z Czwartku ná Piątek záchowána ná to bywa iuż konsekrowána Przenayświetßa Hostya/ nie poświęca áni Nayświetßey Krwie Zbáwićielowey/ dlatego też oná Ofiárá Páńska/ Sacrificium integrum názwáć sie nie może/ ponieważ sie pod obiemá przymiotámi Chlebá y Winá nie odpráwuie. A druga czemu záraz ták skoro tylko obcho-

Origen: Tract: 11. in Matt.

H.

Matth: Cap: 17. vers: 9.

Luc: 24

dźić

dźić pámiątkę Kościoł Boży poznie vmeczenia Páńskiego ná krzyżu/ zákázuie Kaplánom w páciorzách Gloria Patri mowić/ iáko zwyczáynie po káżdym Psálmie ie mowia przez wßytek rok cáły/ oo proße zá przyczyná tego oboygá bydź może? Ná pierwßeć wprawdźie dubium odpowiedźieć mi snádno/ z Tomaßem świetym możećie/ że nie dlaczego inßego w Wielki Piątek nie odprawuie ſie w Kościele Bożym Mßa świeta/ tylko dla tego/ iż Mßa świeta ieſt to iedná figura Przenaydroższey Męki Páńskiey/ Quia hoc Sacramentum eſt figura quædam in exemplum Dominicæ Paſſionis ták mowi Tomaß świety/ á potwierdza tego y ſam Kościoł Boży w słowách onych/ O Sacrum conuiuium, in quo recolitur memoria Paſſionis eius, záczym ponieważ w Wielki Piątek ieſt iá ná Męką Páńską obecna/ Celſat figura præſente figurato, dla tego nie zwykł Kościoł świety dniá tego odprawowáć Mßey świetey. Ale ná drugie dubium, wiem że ſobie co żywo ináczey ſubtyliżowáć álbo moráliżowáć będźie; rzecże z was pewnie ktokolwiek/ że ſie dla tego pod czás Vmeczenia Chryſtuſowego ná Krzyżu Gloria Patri nie mowi/ że ponieważ przy Narodzeniu Páńſkim/ kiedy ſie Jezus z tym świátem powitał/ w oney błogoſłáwionej Bethleemityckiey ſtáyni/ weſłe Aniołowie świeci wyſpiewywáli Gloria, toć w ten czás kiedy vmiera y żegna ſie z świátem/ Gloria mowić nie trzebá; rzecże znowu kto drugi/ że ponieważ pod ten czás obnáża ſie Kościoł świecey z wßelkiego ſtroiu ſwoiego/ obnážone ołtarze/ obnážone ściány/ nietáko nád okrutną śmiercią Syná Bożkiego boleią/ ná coż tedy Gloria w ten czás mowić/ kiedy ná ſobie nie pozorno iedne wßytek Kościoł Boży pokázuie żáłobę? rzecże kroś ießcze y to/ iż ieżeli Kościoł świety konformuie ſie do śmierći y pogrzebow náßych/ że przy nich okrzeplego krupá do ziemie oddáiąc/ nie ma w zwyczáiu żadnego Gloria Patri záżywáć/ táko ż dáleko więcey konformowáć ſie nie miał do okrutney śmierći Chryſtuſowey/ y widząc iáko ſámo náwet nieczułe ſtworzenie nad śmiercią iego bolało/ iáko nie miał Kościoł świety Gloria Patri pod ten czás w Psálmách swoich zámilczeć? pozorne to ſą te wßyſtkie przyczyny/ ále y tá nie nágánną powiem/ kiedy rzekę/ że pod czás Vkrzyżowánia Chryſtuſowego nie potrzebá Gloria w Kościele Bożym mowić/ dla tego/ iż kiedy Chryſtus ná drzewie dla náßego odkupienia wiſiał/ wielką to chwałą iego y znákomite vwielbienie było; ſunduie ſie tá rácyą moią ná owych słowách Jżáiaßá Proroká/ w ktorych przyśćie Chryſtuſowe y Wćielenie Synà Bożego opiſuiąc ták mowi/ Paruulus natus eſt nobis & filius datus eſt nobis, & factus eſt principatus ſuper humerum eius, dźieciątko nam ſie narodźiło/ y ſyná nam dano/ ktoremu Xięſtwo y chwalebna præeminencya Páńſka położono ná grzbiećie; coż to było zá Xięſtwo y co zá Páńſtwo Chryſtuſowe ná grzbiećie/ ieżeli nie Krzyż świety? Significatur his verbis vis ſanctiſſimæ Crucis, cui Dominus ſubiecit humeros, ták mowi Iuſtinus, nic powiáda inßego nie znácząc te Prorockie słowá/ tylko Krzyż Chryſtuſow/ ktory ná grzbiećie ſwym dźwigał/ ták mowi y Theophilactus, Quoniam Crux Ieſu fuit gloria, meritò dicitur principatus ipſius, chwałą to práwi była Chryſtuſowa ná Krzyżu vmieráć/ dla tego ſłußnie Krzyż świety Xięſtwem ſie iego zowie/ ták mowi y naß Lyranus tłumácząc te słowá Jżáiaßowe/ Et factus eſt principatus ſuper humerum eius, crucem ſibi baiulando, per quam poteſtates áëreas debellauit, & regnum ſuum potenter intrauit, Xięſtwo Chryſtuſowe ná własnym grzbiećie iego wiſiáło/ kiedy ſobie krzyż dźwigał/ álbowiem przez Krzyż świety y powietrzne mocárſtwá zwyćiężył/ y krolestwo ſwoie wiekuiſte odebrał: kto to kiedy widźiał ná świećie/ á żeby znák godności/ znák chwalebnego honoru álbo Páńſtwá ſwoiego/ Mońárchá ktory doczeſny ná grzbiećie ſwym nośił? chyba koronę ná głowie/ álbo Sceptrum w ręku Pánowie trzymáć zwykli álbo Krolowie źiemſcy/ ále żeby ná grzbiećie znák iáki miewáli krolowánia swoiego/ nigdy ſie to niepráktykuie/ ſam to tylko Krol nád Krolmi y Mońárchá nád Mońárchámi

S. Thomas 3. par: qu 87. art: 2

Iſaiæ Cap: 9.

Iuſtin: Apolog: 2. pro Chriſtianis.

Theophil: apud Lyran: hic.

Lyran: ſuper hunc locum Iſaiæ.

chámi Chryſtus tego záżył ſpoſobu/ że honor ſwoy Páński to ieſt Krzyż świety ná grzbiećie ſwoim położył/ ażeby ſie było nád nim wypełniło owo Proroctwo/ że ſie od drzewá Krolestwo y Páństwo iego záczęło; daycie w tym vcho y wiárę Tertulliánowi/ Quis omninò Regum inſigne poteſtatis ſuæ humero præfert, & non aut capiti diadema aut manu ſceptrum? ſed ſolùm nouus Rex nouorum Chriſtus Ieſus nouæ gloriæ poteſtatem, humero extulit, Crucem ſcilicet, vt ſecundum prophetiam regnaret à ligno: Nie zdáłá ſie to tedy rzecz potrzebna bydź Kościołowi świetemu/ ażeby byli Káplani Gloria w ten czás mowili przy obrzędku Páńſkim/ kiedy ſie doroczna odprawuie pámiątká vkrzyżowánia Chryſtuſowego/ ponieważ Krolewſka y Páńſka chwała iego rzetelnie y znácznie ſam Krzyż świety wyraża Et factus eſt principatus ſuper humerum eius. Vczyniłá była Synágogá Żydowſka przy vkrzyżowániu Chryſtuſá Páná ſolemno mániféſtácya táko/ iáko ią Máttheuß świety opiſuie/ że kiedyby był Chryſtus z Krzyżá zſtąpić raczył po onym okrutnym vkrzyżowániu ſwoim/ tedyby byli wßyſcy Żydźi zátwárdźiałego ſwoiego poprzeſtawßy vporu/ vwierzyli w Boſtwo iego/ Si Rex Izráél eſt, deſcendat de Cruce & credemus ei, ieżeli to ieſt prawdźiwy Jżráelſki Krol/ (mowili Żydźi) niechayże ſie ſam z tego Krzyżá odkuie y ſtánie ná źiemi o ſwoiey mocy Boſkiey/ to w ten czás bez pochyby w niego vwierzymy/ á przećie Chryſtus Jezus vczynić tego nie chćiał; Dźiwuie ſie tu Athánázy świety procederowi temu Zbáwićiela náßego/ że ná pozyſkánie owych niewiernych y zákámiałych duß Żydowſkich mogąc tego dokázać Wßechmocnością ſwoią/ żeby był ták żeláznym y ſromotnym ſpoſobem nie vmierał ná Krzyżu/ á przećie nie chćiał od Krzyżá vwolnionym zoſtáć/ y ták broni ten świety Doktor tey oſtátniey Chryſtuſowey rezolucyey/ że to było chwalebnieyßę dźieło Boſkie v niego/ iż iednorodzonym Synem Oyca Przedwiecznego bywßy/ iáko ieden ogłoßony y ſławny złoczyńcá ná tak háńbną śmierć przyßedł/ ániżeli z Krzyżá z ſtąpienie/ dla tego nie chćiał bydź zá Bogá prawdźiwego vznány od Synágogi Żydowſkiey/ przez opußczenie Krzyżá/ ále raczey chwałę ſwoię y Boſtwo z ſtąd poznawáne mieć chćiał/ że ná Krzyżu vmierał. Neq; de cruce deſcendendo voluit filius Dei agnoſci, ſed ex eo quod in cruce permaneret, ſłowá Athánázego świetego/ y dlátegoć własnymi vſtámi ſwoimi Boſkimi opiſuiąc v dźiśieyßego Ewángeliſty przyßłą śmierć ſwoię krzyżową/ nie inßego zażył terminu Odkupićiel náß/ tylko owego chwalebnego y vwielbionego terminu Exaltationis, náżywáiąc ią własnym podwyżßeniem ſwoim/ Et ego ſi exaltatus fuero à terra omnia traham ad me ipſum, czemuż nie mowi/ że będąc zawießony ná Krzyżu/ będąc od Żydow okrutnie zámordowány/ że vmieráiąc publicznie ná Kálwáryiſkiey górze w oczách roßyſtkiey Jerozolimy/ ále mowi że od źiemie podwyżßony zoſtawßy/ wßyſtko pociągnie do ſiebie? Nie inßą tego przyczynę dáie Lyranus náß ná to mieyſce pißąc/ tylko tę/ że Chryſtus ná Krzyżu zaſłużył ſobie Vwielbienie Przenayświetßego Ciáłá ſwoiego/ ná Krzyżu do wiáry ſwoiey świetey wßyſtkie práwowierne národy pozwabiał/ dla tego práwi ſłußnie podwyżßeniem názwał Krzyżowa śmierć ſwoię/ Dicitur in Cruce exaltatus, quia per hoc meruit glorificationem & exaltationem ſui corporis, & ſubiecta eſt ſibi multitudo gentium per fidem, Záczym beſpiecznie iuż y ia konkluduie/ że y tá trzećia obelgá/ y żeláznego Vkrzyżowánia Chryſtuſowego chwilá/ była chwilá chwalebnego Vwielbienia iego. Venit hora vt clarificetur Filius hominis.

Przypádnyże iuż teraz pobożna Chrześćiáńſka dußo do tego w Mece ſwoiey przenaydroższey vwielbionego Oblubieńcá twoiego/ á przynamniey nád tymi trzema táiemnicámi/ ktorem ią tu ná tym Kazániu moim inße minawßy wſpomniał/ rozkwil ſie/ y obfitymi łez pobożnych kroplámi ſkrop te iego ochotnie dla ćiebie podiete plagi y rány nayświetßę: odezwiy ſie do niego z płáczliwym y rzewliwym głoſem/ z tákimi álbo tym podobnymi ſłowá-

Matth: 27. Cap:

Lyran: ſuper hunc locum Ioã:

mi/ o moy słodki Odkupićielu/ tá twoiá krwáwa purpurá/ w ktorą cię okrutnie vbiczowánego zápáłczywe vbráło Zydoſtwo/ nie co inſzego byłá/ tylko własne grzechy moie/ Si fuerint peccata veſtra velut coccinum, ták Izáiaß powiedźiał/ iam to tobie nie kto inſzy ie czerwoną bárwę z grzechow moich ſprawił/ iam cię niegodny w nie przyſtroił y odźiał/ Profecto Iſaias docuit peccata noſtra coccinum eſſe, hæc nos Chriſto præbuimus, hanc illi purpuram dedimus, in his Rex ille monſtratur mowi nadobnie Granatenſis, iákoż tedy odwdźięczyć ći mam to nieſkończone dobrodźieyſtwo twoie/ że noßenie ná ſobie własnych grzechow moich/ ſwym Vwielbieniem názywaß/ Venit hora vt clarificetur filius hominis? Rzuć znowu bogomyślną myśli twoiey źrenicą y ná one iego oſtre ćiernłową Koronę/ Et hic parumper anima mea conſiderationis tuæ greſſus fige, & Redemptoris tui intollerabilem dolorem conſidera, capitis delicati ſenſibilitatem attende, ſpinarum punctiones, cerebrum perforantes mirare, mowi do káżdey duſzy Laurentius Iuſtinianus, rozważ to ſobie duſzo nabożna/ iákie kanały Krwie iego Boſkiey z ſkroney Głowy płynęły/ kiedy ią owo oſtre ćiernie głęboko ránilo/ kiedy y noſem y gębą y vſtámi krew Przenaświetßa ſia lałá/ kiedy iák rybá po wodźie/ ták Jezuſowe oczy w krwáwych ſtrumieniách pływały/ á poſtáremu że ſie to wßyſtko działo dla miłośći twoiey/ vwielbieniem to ſwoim názywa/ Venit hora vt clarificetur Filius hominis. Spoyrzyi ná oſtátek ná to wßyſtko pokáleczone/ do ſromotnego Krzyżá przykowáne Ciáło iego naydroższe/ iáko obfite źrzodłá krwawe ná źiemię z niego zpływáły/ Quaſi membris omnibus fleniſſe viſus eſt, mowi Bernard świety/ zdáło ſie tym co ná niego obecnie pátrzáli/ iákoby łzámi krwáwymi wßyſtkie Członki iego płákały/ ták dálece/ że tám iuż náwet w nim do ludzkiey kōpleyxyey áni podobieńſtwá nie było/ Non erat ei ſpecies neq; decor, á poſtáremu że to było ná wykupienie twoie nie obelga/ ále raczey vwielbieniem bydź mu ſie to zdáło/ Venit hora vt clarificetur Filius hominis. A że ták Zbáwićielu moy Jezu zeßływość Męki twoiey y śmierći Krzyżowey vwielbieniem názywaß/ kończąc ta iuż dniá dźiśieyßego ta lichą moią fárygę/ vpraßam cię niegodny z tey miłośći ktorą mam do tych duß odkupionych Przenaydroższą Krwią twoią/ dayże ſwoie błogoſłáwieńſtwo Boſkie z tego Krzyżá twoiego/ iáko Naywyższy Káplan/ temu wßytkiemu Miáſtu y temu zgremádzonemu Audytorowi moiemu/ ráczmu pobłogoſłáwić ták ná duſzy iáko y ná ćiele/ pobłogoſław ná duſzy/ żeby przy łáſce twoiey ták wßyſcy kierowáli tym życiem ſwoim doczeſnym/ coby im nigdy z pámięći nie wychodźiłá wieczność/ y oſtátnia ná życia ninieyßego godźiná/ pobłogoſław ná ćiele/ żadnego z nich nie ſpuſzczáiąc z oczu łáſki/ y z káżdodźienney opátrznośći ſwoiey/ żeby iednák ták záżywáli dobrá świátá tego/ coby dla niego wiekuiſtego nie vtracali ßczęścia/ Sic tranſeant per bona tēporalia, vt non amittant æterna. Amen.

Laurēt: ex triumph: agon: Capit. 4.

Granat: hæc verba Iſaiæ pōderando

Iſaiæ Cap: 1. verſ: 18.

Bernar: Serm: 3. de 5. die. bus Proceſſi

Ad M. D. G. B. V. M S. P. N. F. Honorem.

Powa-

Powagá Pokorna, y Smutne Weſele,

KAZANIE XL.

Ná Kwietną Niedźielę.

Ewángelią v Máteuſzá Swiętego w Rozdźiale XXI.

I. ON czás: Gdy ſie przybliżał Jezus ku Jeruzalem/ y przyßedł do Bethphági do gory oliwney: tedy Jezus poſłał dwu Vczniow ſwoich/ mowiąc im: Idźcie do Miaſteczká ktore ieſt przeciwko wam; á nátychmiaſt naydźiecie Oślicę vwiązáną/ y Ośle z nią. Odwiązawßy/ przywiedźćie mi A ieśliby wam kto co rzekł: powiedźcie/ iż Pan ich potrzebuie: á zárázem puści ie. A to ſie wßytko ſtáło; áby ſie wypełniło co ieſt powiedźiáno przez Proroká mowiącego: Powiedźcie Corce Syońſkiey; Oto twoy Krol idźie tobie cichy/ ſiedzący ná Oślicy/ y ná Oślęciu ſynu podiárzemnyy. Szedßy tedy Vczniowie/ vczynili iáko im był roſkazał Jezus. Y przywiedli Oślicę y Ośle: y włożyli ná nie odźienia ſwoie/ y wſádźili go ná nie. A rzeßá bárzo wielká ſtáli ßáty ſwoie ná drodze. A drudzy obćináli gáłązki z drzew/ y ná drodze ſtáli. A rzeße naprzod y názad idące/ wołáły mowiąc: Hoſánná Synowi Dawidowemu: błogoſłáwiony ktory idźie w imię Páńſkie. Hoſánná ná wyſokośćiách.

Ecce Rex tuus venit tibi manſuetus, ſedens ſuper aſinam. *Matth: 21. Cap:*

Oto Krol twoy idźie tobie cichy, ſiedzący ná Oślicy; ſłowá Máteuſſá Swietego z dźiśieyßey wyięte Ewángelíey, położone w Rozdźiale dwudźieſtym pierwßym.

Matko Boſka Krolowa nayniżßa w pokorze.
Day Krolem Syna twego, znáć w podłym pozorze.

I. DNiżona pokorą z tryumfálną Mágnificencyą Páńſką/ y ſmutek oraz z weſelem połączyć dniá dźiśieyßego Chryſtus Jezus miſternie potráfił N. S. Poloczył naprzod/ wyſoką mágnificencyą ſwoię

Pánſko z głeboka pokora/ kiedy wieżdżáiąc do Jerozolimy iáko Krol ná Koronácya/ albo iáko Monárchá wielki do ſtołecznego Miáſtá ſwego/ publiczny/ y záwołány wiazd czyniąc/ nie każe ſobie wozow tryumphálnych gotować/ ále ná iednym lichym wieżdża/ y prezentuie ſie Oślęciu Rex tuus venit tibi ſedens ſuper aſinam. Czy Pánu temu brákowało ná poſłoſnych Anielſkich/ ktorego w niebie ſámi noſzą Cherubinowie? Qui ſedet ſuper Cherubim; czyby był nie mogł mieć owey Károce niebieſkiey/ ktora przy ſobie tyſiącámi pilnuiących ſie mieć áſſyſtentow zwykłá? Currus Dei decem millibus multiplex millia lætantium; czyby był nie mogł zwabić ná vſługę ſwoie błogoſłáwionych Duchow z nieb? á żeby mu byli po Krolewſku/ y po Páńſku/ ten ſolemny wiazd iego wyſtrychnęli? wſzyſtkiego tego mogł dokazáć/ ále głeboka pokorá iego ná iednym tylko wzgárdzonym/ y podłym bydlątku/ y to ieſzcze ná cudzym odprawić mu ten tryumf perſwádowáłá/ Num ille qui ſedet ſuper Cherubim eget aſello? an non currus Dei decem millibus multiplex? Dominus in eis in Sina, in ſancto eget aſello? Certè qui priùs equitabat ſuper Cherubim, & cuius erant tot currus, vt videretur terribilis auferens Spiritum Principum, nunc eget aſello, vt humilis videatur, & manſuetus, ták o tym piſze Paulus de Palatio, ná te dźiśieyſzą Ewángelią. Kiedy więc Xiąże iákie albo Hetman Woyſkowy/ ná tryumf wiezdżał do Rzymu/ o iáko z wielkim appáratem/ iáko z wyśmienita y ſtroyna Káwáleryą/ iáko z buczna pompą/ y applauzem Rzymu całego/ tákowy iego wiazd bywał! á nie tylko w czáſách dawnieyſzych/ ále y teraz Rzym czeſto geſto podobnym przypátrować ſie áppárencyom/ okázyą miewa/ iáko kiedy Nayáśnieyſzą Krolowa Szwedzka Chryſtyná dla prawdźiwey Wiáry ſwiętey Kátolickiey Rzymſkiey dźiedźicznemu wáledykowawſzy Krolestwu ſwoiemu/ ná oddáne poſłuſzeńſtwá Stolicy Apoſtolſkiey zá czáſu Alexándrá ſiodmego Papieżá/ przez wſzyſtko Miáſto Rzymſkie/ áż do ſámego Wátykánu/ po Krolewſku wieżdżáłá/ álbo kiedy Poſłowie Wielcy od rożnych práwowiernych Krolestw Chrześćiáńſtich do Namieſtnikow Chryſtuſowych przyiezdżáią wlegácyách/ álbo kiedy ſámi Oycowie Swięci zá nayważſzych Páſterzow Kośćiołá Bożego nowotnie obráni/ ná Láteránie v Janá świętego poſſeſſyą biorą/ o iáko piękne Káwálkáty/ iáko ſtroyne z bogátymi ſiedzeniámi konie/ iáko Páńſkie károce Rzym pod ten czás widźi! á kiedy Bog Wćielony Pan niebá y ziemie dniá dźiśieyſzego swoy tryumf w Jerozolimſkim Mieśćie odpráwuie/ ná iednym tylko nieżeznym/ y leniwym Ośle/ dla vniżoney pokory ſwoiey prezentuie ſie wſzyſtkim/ ták záwołánego/ y wielkiego miáſtá Obywátelom/ Exiguus ſanè ſumme Domine videtur hic eſſe apparatus ad triumphum, Romæ enim cùm Dux aliquis famæ celebritate conſpicuus triumphabat, laureatis curribus vectus, magno honore, & maieſtate, magnaq; nobiliſſimorum Ciuium Romanorum pompâ comitatus in vrbem, lætus ſolebat ingredi, tu verò Domine non curru laureato veheris, ſed iumentis, ták rozmawia z Chryſtuſem Pánem Gaſpar Sanchez Zákonodźieią Societatis Ieſu w pierwſzym Kazániu ſwoim ná dźiśieyſzą Niedźiele/ o záprawdę powiáda Nayważſzy Pánie moy bárzo máłego/ pokornego/ y nieznáczneg o do tryumfu ſwoiego ápparatu záżywaſz/ w Rzymie álbowiem/ kiedy ſie więc publiczne odpráwować Xiążętom/ álbo Wodzom przyſtáfiáło tryumfy/ z Máieſtatem wielkim/ z frequencya wielką/ Szláchty/ y Káwálerow Rzyſkich/ y ná wozach tryumfálnych/ ten ſwoy weſoły ákt expedyowáli/ á ty moy Pánie nád Pány/ miáſto wozu bogáto/ y ptakw ie przyſtroionego/ ná Ośiełkách tryumfálna odpráwiaſz ceremonią. Czyni te Qweſtya miedzy inſzymi/ vczony Commętator z Kármelu Ioannes de Sylueira, czemu Oślá pod ſie záżył dniá dźiśieyſzego Chryſtus wiezdżáiąc do Jeruzalem/ Quare Dominus ingreditur ſedens ſuper aſinam? lubo bowiem Arábſkie/ y Páleſtyńſkie Oſły (iáko notuie Origenes in Caput 1. Iob:) rownáią ſie w chyżośći/ y w byſtrym biegu ſwoim z końmi/ lubo y w Piśmie to mamy że Panietá/ y Xiążętá ná Oſłách niegdy

Gaſpar Sanches pro Domin: in palm: conc: 1. diſcur: 2

K.

ieź-

Iudic: Cap: 10 verſ: 4. ieżdżili/ Iair Galaadites iudicauit Iſráélem per viginti, & duos annos, habens triginta filios, ſuper triginta pullos aſinarum, & principes triginta ciuitatum, ták mowi litera świeta/ Jáir był ſędźią/ y wodzem Izráelá przez dwádźieśćiá lat y dwie/ ktory miał ſynow trzydźieśći ná Oſłách ieżdżących; y teraz w kráiách Włoſkich/ ktо błiſka/ á wcześna droge/ chce bez wątpienia odprawić/ Oślętá ná te wygodna podroż ſwoie záżywa/ przecie iednák wſzędźie Oślęt Oſłem ieſt/ y w podłey cenie zoſtawa/ dlaczegoż tedy Chryſtus tego lichego bydlątká/ á nie inſzego záżył do tryumfu ſwoiego? odpowiáda tu naprzod Abulenſis ná to Quæſitum/ że ponieważ táſna o tym prophecya była v Zácháryaſzá Proroká/ że Zbáwićiel świátá ták Krol ſprawiedliwy/ lubo vbogi/ miał ſolenny/ y rádoſny ſwoy ingreſſ odprawić do Jeruzalem ná Oślę/ Exulta ſatis filia Sion, iubila filia Ieruſalem, ecce Rex tuus veniet tibi iuſtus, & Saluator, ipſe pauper, & aſcendęs ſuper aſinam, & ſuper pullum filium aſinæ, áżeby ſie tedy było to Proroctwo zyścilo/ dlatego ná tym bydlątku/ á nie ná inſzym do miáſtá Jerozolimſkiego dźiś wiezdżał/ Dicendum quod ſolum factum eſt ad implendum Prophetiam dictã, oportebat enim quod Meſſias intraret. in Ieruſalem equitans ſuper aſinã, ſo ſłowá tego Páſterzá Abuleńſtiego; Chryzoſtom świety záś ták rezolwuie te Qweſtyą/ że Chryſtus nie ná koniu/ ále ná Ośle chćiał wiáchać do Jeruzalem z tey przyczyny/ żeby był świátu całemu/ pokoy y miła zgodá/ iákoby ná teſtámencie iákim po ſobie zoſtáwił/ Koń bowiem byſtry do woyny/ y do bitwy ſpoſobne zwierzę ieſt/ zdáleká poczyte/ y woienne vtarczki przeczuwa/ żołnierſkich trab dźwiękiem/ áni rożlaniem krwie trwożyć ſie nie vmie/ Oślętek záś pokoy rad lubi/ dlatego ná nim wolał dźiś tryumfować Zbáwićiel/ Dominus aſcendens Hieroſolymam, magnam gratiam pacis & concordiæ, mundo vniuerſo, quaſi in teſtamento relinquit, non ſedet in curru aureo pretioſâ purpura fulgens, neq; aſcendit ſuper feruidum equum, diſcordiæ amatorem, & litis, qui de longè odorat bellum, & gaudet ad vocem tubæ, & cum viderit ſanguineam pugnam, dicit in corde ſuo, Bene eſt factum, ſed ſedet ſuper aſinã, tranquillitatis, & pacis amicam, poćey Chryzoſtom świety; coś podobnego ma y Gloſſa interlinearis v Lyraná náſzego kiedy mowi/ Sedens ſuper aſinam, non in curru, vel in equo ſuperbiæ, vel belli, ſed in aſina pacis, quia in humilibus, & quietis requieſcit, Oślą powiáda ośiadł Chryſtus przy dźiśieyſzey tryumfálney Proceſſyey ſwoiey/ miáſto iákiego pyſznego/ y do boiu przyzwyczáionego rumaká/ nie wśćiół ná iáki piękny woz/ álbo ná koniá dźielnego/ ále tylko ná ſtromą/ y ſpokoyną Oślicę/ znáć dawáiąc przez to/ iáko w ludźiách pokornych/ y ſpokoynych/ vlubiony ſwoy odpoczynek rad miewa: Sedulius ieſzcze inácżey odpowiáda ná to/ że Odkupićiel náſz przy tym dźiśieyſzym tryumfie ſwoim/ niby chćiał vſzánować/ y vczćić oſłą náture/ ponieważ też on ſam/ po vrodzeniu ſwoim w bydlęcym złobieleiąc/ od oślętá był poznány/ dlatego tedy ná Oślętku wiazd ſwoy odpráwuie/ Aſolli vngula, non pretio magna, ſed merito tanti ſeſſoris claruit, ſub faſce nobilior non illius impa qui modico Chriſtum quamuis, cerneret in preſepi, Dominum eſſe cognouit, iákoby iednák tymi wſzyſtkimi rácyámi przytoczonymi zupełnie vkontentowány nie bywſzy pomieniony Sylueira do rzeczy náſzey/ tákowa rácya ſwoie przydáie/ że to nie co inſzego/ tylko ſzczegulna w Chryſtuśie pokorá robiłá/ iż ná Oślę do Jeruzalem dniá dźiśieyſzego wiáchał/ Chriſti natiuitas, humili, ac ſqualido præſepi excipitur aſini conſortio, inde, in magna maieſtate, ac celebritate, aſinũ ſibi parat Chriſtus quo equitet, ſicq; innoteſcat Chriſtum ſemper humilitatem, & ignominiam natalium, cum maieſtatis triumpho cõiungere, indeq; in tãto applauſu, ſuper aſinũ ingreditur, humilitatis, natiuitatis ſuæ memor iáko práwi przy ſwoim záraz vbożuchnym narodzeniu Zbáwićiel świátá Jezus w Bethleemſkiey ſtáience/ chćiał mieć ſpołeczność z Oſłem/ ták przy dźiśieyſzym máieſtáćie/ y tryumfie ſwoim wiezdżą ná Ośle do Jeruzalem/ áżeby był wſzyſtek tryumf/ y chwałę

Abul: in Cap: 11. Matth: quæ: 3.

S. Chryſoſt: Hom: 37. in imperfecto

Gloſſa interlin:

Sedul: lib: 4. operis Paſchal: Cap: 20

Sylueira tom: 4. Commentar lib: 6. Cap: 40. quæ: 8.

swoie z pokorą vnižono położył / pokorne przyście ná ten świát / y narodzenie swoie / w świeżey pámięći chowáiąc. Otho Trzeći Cesarz Rzymski / w pewney chorobie swoiey ślub vczyniwszy być tu v nas w Polszcze dla náwiedzenia / y oddánia czći Reliquiom świętym / wielkiego Męczennika / y Arcybiskupá Gnieźnieńskiego Woyćiechá świętego / z ktorym niegoy zá żywotá posłáło przyiaźń / y mila mieszał konwersácya / kiedy iuż wiáchał do Polski / y przybliżał sie ku Gnieznu / od Bolesławá ná ten czás Xiążęcia Polskiego / ktorego on był przy teyże okázyey zá Krolá vkoronował / z tákim chonorem / y pompą exceptowány został / że droga náwet ścielać suknem dla niego rostazał / ále on ten swoy honor / y reuerencyą Cesárskiego Máiestatu swoiego / z táką położył pokorą że cáłe siedm mil przed Gnieznem pieszo szedł / áż do grobu Męczennika świętego: Podobnym trybem począł sobie dniá dźiśieyszego Chrystus / kiedy go pospolstwo Jerozolimskie / iáko Monárchę / y Krolá witáło / tryumfálnie do Miástá wprowádzało / ząbámi swymi wiasnymi drogę dla niego ścielo / á on ten wszystek swoy tryumf / y máiestat Krolewski z takowo złączył pokorą / iż ná iednym podłym osiełku / vbożuchno w Miásto wiáchał / pámiętáiąc że vbożuchno ze wszystkim powitał sie świátem / In tanto applausu, super asinum ingreditur, humilitatis natiuitatis suæ memor. Kiedy ią sie też rádzę vczonych Theologow / y skrypturalistow / strone máiestatu / y godności Krolewskiey Odkupićielá nászego / tęzeli też Chrystus Pan / ile człowiek / oprocz Duchowney preeminencyey / y godności Krolewskiey / ktoro miał nád wszystkimi dussámi nászymi / y nád cálym Kościołem swoim świętym / iáko głowá milituiącego / y tryumfuiącego Kościołá / miał też sobie konferowáno godność Krolewską doczesną / względem rządu / y pánowánia nád wszystkim świátem? Znáyduie naprzod v niektorych náuke tákową że Chrystusowi / ile człowiekowi / dźiedźicznym prawem Krolewską przynależáłą godność względem Krolestwá Zydowskiego / ponieważ bowiem Przenayświętsza Rodzićielká iego pochodźiłá z pokolenia Dawidowego / przez Náthaná / ktory był ieden z Synow Dawidowych / iáko mowi Łukasz święty / Nathan qui fuit Dauid, Joszef záś Swiety domniemány Oćiec Chrystusow pochodźił z liniey Dawidowey / przez Sálomoná / iáko rzetelnie opisuie Máteusz święty w Rozdźiale pierwszym / toć zá tym idźie / że y z máćierzyńskiey / y z Oycowskiey liniey / miał dźiedźiczne práwo Chrystus ná Krolestwo Zydowskie: funduią sie ći Autorowie ná textćie Pismá świętego / ták bowiem naprzod prorokował Jzáiasz Prorok / o Zbáwićielu nászym / Super solium Dauid, & super regnū eius sedebit, ná Tronie Dawidowym / y ná Krolestwie iego zásiędźie / ták go opisował / y Archányoł Gábryel przy posełstwie swoim przed Pánna Przenayświętsza Márya / Dabit illi Dominus Deus sedem Dauid Patris eius, & regnabit in Domo Iacob in æternum, táki mu tytuł dawáli / y oni trzey Monárchowie Oryentálni kiedy z dálekich stron przybywszy do Jeruzalem / á należyto chcąc mu reuerencyą / y podárunki oddáć / w to słowá pytáli sie o niego / Vbi est, qui natus est Rex Iudeorum? kędy iest ten nowo ná świát národzony Krol Zydowski? przećie iednák nie podoba sie inszym tá opinia / dla wielu słusznych przyczyn / á osobliwie dla owey / ktorą mamy w sámym Pismie / że pokolenie Dawidowe prywowáne było krolestwá Zydowskiego od Páná Bogá sámego w Jechoniaszu / ktory ná sześć set lat ieszcze przed przyśćiem Chrystusowym pánował / Nec erit de semine eius vir, qui sedeat super solium Dauid, & potestatem habeat vltra in Iuda, tákie o tym dáie świádectwo Hieremiasz Prorok / że iuż nie miał być żaden wiecey po Jechoniaszu ze krwie Dawidowey Krolem y Pánem Zydowskim / tákoż naypierwey sie było wodzom / á potym po Máchábeyskich woynách / naywyższym Káplanom do reku to Państwo dostáło / záczym nie mogło iuż / áni z Pánny Przenayświętszey / áni z Jozefá świętego dźiedźictwo tego Krolestwá zlewáć sie ná Chrystusá / y lubo Pismo święte ná ták wielu mieyscách miánuie go Krolem Zydowskim / nie ma sie to rozumieć o świeckim / ále raczey o duchownym Krolestwie / y Pánowániu iego. Drudzy záś náuczáią / że Krolestwo / álbo Państwo doczesne / znáydute sie dwoiákie / iedno sie zowie Dominium Iurisdictionis, ktore nic nie iest inszego / tylko potestas imperandi, quæ spectant ad bonum commune, moc roskázowánia / y dawánia ordynánsow do pospolitego dobrá należących / iáko máia wszyscy Krolowie / Pánowie / y Przełożoni doczesni / nád Poddánymi swoimi / drugie sie zowie Dominium proprietatis, á to iest potestas vtendi pro libito aliqua re in propriam vtilitatem, władza owá / ktora ma kto zájyć rzeczy iákiey kolwiek ná pożytek swoy własny; Wiec iż w Chrystusie Zbáwićielu nászym / áni ná pierwszą / áni wtorą władzą doczesną / nie znáydowáłá sie / nie tylko respektem Zydowskiego Krolestwá / ále też y względem wszelkiego inszego páństwá doczesnego ná świecie / dlatego też żadna Krolewska godność / álbo Państwo świeckie przynależeć mu żadno miáro / ile człowiekowi nie mogło. Ale nászá Seráficka szkołá pámiętáiąc ná one słowá Subtelnego Doktorá swoiego / ktore nápisał o Chrystusie / In cōmendando Christum malo excedere quam deficere, in laude sibi debita, wola powiáda excessem w Chrystusowym záleceniu nárabiáć / ániżeli defekt iákí w należytey chwale iego popełnić / pámiętáiąc mowie ná to szkoley iego vczniowie / y z niektorymi inszymi / przyznawáią Chrystusowi / ile człowiekowi / nie tylko directum dominium iuris dictionis, ále też y dominium proprietatis nád wszelkim stworzeniem / á za tym przyznawáią mu prawdźiwą godność Krolewską / y Państwo doczesne nád wszystkim świátem / Dico Christum, vt hominem habuisse vtrumq; dominium super omnes creaturas, & consequenter fuisse regem, & dominum temporalem vniuersi, ták decyduie náś Bonauentura Bellutus, bespiecznie to práwi twierdząc / że Chrystus Pan ile człowiek / miał y iurysdyctyą Państwá / álbo władzą do Páńskiego roskázowánia / miał y władzą do záżywánia nád wszystkimi kreaturámi / záczym prawdźiwym był Krolem doczesnym / y Pánem świátá cálego: Dedukuie to ten Autor / naprzod textem sámego Subtelnego Doktorá / ktory woley Chrystusowey / przyznawa Páństwo tákowe / iż sámemu tylko iest naywyższemu pánowániu Boskiemu podległe / Voluntas animæ Christi imperat, habens dominium subordinatum dominio supremo Dei, y znowu ná drugim mieyscu / ták mowi o Chrystusie / że kiedy był czásu iednego pozwolił diabelstwu cudze wieprze operać / y w morzu potopić / żadney w tym nie popełnił niesprawiedliwości / áni naymnieyszą przez to krzywdą / nie stáłá sie nikomu / Non peccauit Christus licentians in porcos intrare dæmones, qui statim præcipitati sunt in mare, non enim iniuste priuauit illos porcis suis, toć znáć że władza miał nád owymi wieprzámi / á władza wyższa nád tych / ktorzy Pánámi ich byli / boby ináczey był nie mogł / bez krzywdy bliźniego wieprzow owych potrácić: Dedukuie to potym / y textem Pismá świętego / gdyż w obiáwieniu swoim Apokálipseyt Páński / nie ináczey widźiał Chrystusá / tylko naywyższym nád wszystkich Monárchow ná świecie / Princeps Regum terræ, qui dilexit, nos, & lauit nos á peccatis nostris in sanguine suo, widźiał ták że ná szácie iego / to iest ná iego człowieczeństwie / iáko Glossa explikuie / nápisane słowá tákowe / że Krolem iest nád Krolámi / y Pánem nád Pány / Et habet in vestimento, & in femore suo scriptum, Rex Regum, & dominus dominantium: Ták mu to przyobiecał Bog Oćiec przedwieczny przez Psálmistę swoiego / że mu miał oddáć w possessyą wszystkie gránice ziemskie / Dabo tibi gentes hereditatem tuam, & possessionem tuam terminos terræ, ktore słowá explikuiąc Bernard święty w Xiążce swoiey do Eugeniusza Papieżá pisáney ták mowi / Christus hic est, qui possessionem sibi vendicat, & iure creationis, & merito redemptionis, dono Patris, cui enim alteri dictū est, postula à me, & dabo tibi gentes hæreditatem tuā, & possessionē tuā terminos terræ? Chrystus to prawi iest ten / ktoremu possessyą świátá wszystkiego należy / nie tylko práwem

L. M.

Luc: 3. vers: 31.

Isaiæ 9. Cap: ver: 7.

Luc: 1. Cap: ver: 32.

Matth: 2 Gap: vers. 2.

Hieremiæ 22. Cap: vers: 30

Scot: in 3. dist: 13 quæst 4 lit. H

Bellut: tom: de incarn: disput: 14 qu: 3 art: 2. num: 103

Scot: in 4. dist: 48 qu: 1 §. ad quæsti. onem sub lit: F

Scot: in 3. dist: 7. in fine

Apocalip: 1. Cap: ver: 5.

Apoc: 19. Cap: ver: 16.

Psalm: 2

S. Bern: lib: 2. de consid: ad Eugē: Summ: Pontif:

ad Hæbr: 1. ver: 2.

D. Anselm: in hæc verba.

S Bern: in c. 12. Apocal:

S. Athã: Ser: 1. de natiuit: Virgin:

Glossa Interl: hic.

S. Hier: in hunc locum Ierem:

stworzenia álе też respektem krwáwych zasług odkupienia/ y donácyey Oycowskiey/ bo do nikogo inszego/ oprocz Chrystusá sámego stosować sie owe słowá Oycá Przedwiecznego nie mogą/ tobie dáruię dźiedźictwo nád narodámi/ y wszystek okrąg ziemski oddam w possessyą twoią; ták to obwieścił y Páwet świety/ że dźiedźicem iest postánowiony Chrystus od Oycá swego niebieskiego nád wszystkim/ co iest ná świecie/ Nouissimè diebus istis locutus est nobis in filio, quem constituit hæredem vniuersorum, ná ktore słowá Anzelm świety pisze ták/ Quem ipse Pater secundum humanitatem, constituit immutabilem hæredem vniuersorum, id est possessorem omnium creaturarum, atq; totius mundi Dominum, Oćiec Przedwieczny powiáda postánowił Synáá swoiego iednorodzonego względem iego człowieczeństwá/ nieodmiennym dźiedźicem wszech rzeczy/ to iest prawdźiwym possessorem káżdego stworzenia/ y Pánem świátá wszystkiego. Jáłoß y sámá to w ostátku pokázuie rácya/ według dyskursu tegoż pomienionego Bellutá nászego/ gdyż ieżeli dla połączenia Bostwa z człowieczeństwę swoim/ miał Chrystus ile człowiek od Bogá Oycá tę godność/ záraz w pierwszym instánsie poczęcia swoiego/ w żywocie Máćierzyńskim/ że był własnym Synem Boskim/ był głową całego Kościołá świętego widomego/ y niewidomego/ miał naywyższą łáskę/ y chwałę po Bogu/ wmieiętność naydoskonálszą/ moc do czynienia wszelkich cudow/ czemuż tedy mieć nie miał/ y godności Krolewskiey/ ktora dáleko iest mnieyszą/ nád te wszystkie wspomnione/ ieżeli Pánná Przenayświętsza Rodźićielká Chrystusowa dla swoiey Máćierzyńskiey godności vczyniona iest Krolową/ y Pánią/ nád wszystkiemi kreaturámi/ ták mowi Bernard ó. Maria eò quod Mater Dei est, Regina cælorum, & Domina mundi esse probatur, czemuż nie miał mieć sam Chrystus tey że godności Krolewskiey dla vniey hipostátycznej Bostwá z człowieczeństwem/ ktora dáleko wyżey ma przywiley Boski w sobie/ niżeli godność Máćierzyńska/ w niepokálánie Poczętey Rodźićielce iego: ták tedy skonkluduie z Atanázym świętym/ że y Chrystus Krolem iest/ y Pánem prawdźiwym/ wszystkiego co świát ma w sobie/ y względem niego Máryá Matká iego Nayświętszá Krolowa prawdźiwa/ Quandoquidem Christus Rex est, qui natus est ex Virgine, idemq; & Dominus, & Deus, ea propter & mater quæ eum genuit, & Regina, & Domina, & Deipara, propriè & verè censetur. Owo Proroctwo záś Jeremiászowe wyżey przytoczone/ że nie miał żaden mąż po Jechoniászu zetrzeć Dawidowey pánować y krolować nád Zydowskim narodem/ Nec erit de semine eius Vir, qui sedeat super solium Dauid, ták explikuie Glossa Interlinearis v Lyrána nászego/ Nec erit de semine eius vir tantum, sed Christus Deus & homo, ták explikuie y Hieronym świety/ że sie te słowá prorockie rozumieć máią o mężu ktoryby tylko był purus homo, sámym człowiekiem/ lecz nie o mężu tákowym/ ktoryby oraz był y człowiekiem y Bogiem/ iáko był Chrystus Pan/ Non sedebit quidem super solium Dauid vir homo, sed sedebit Deus; Nie będźie prawi siedźiał ná Dawidowym Thronie mąż/ to iest człowiek sámé tylko ludzką máiący nature/ ále będźie siedźiał mąż/ ktorego ludzką náturą przedźiwnym sposobem z Bostwa będźie złączona; Natus est ergò de Ioakim Iechonias, de Iechonia, Salathiel, de Salathiel Zorobabel, & per ordinem venitur ad Christum, sed in diebus Ioachim non successit ei Rex Filius, sicut ipse patri successerat; sed fuit in captiuitate, & Salathiel & Zorobabel, & vsq; ad Christum nullus Regiam obtinuit potestatem, Spłodzony tedy był z Joákimá Jechoniąß/ z Jechoniąßá Sálathiel/ z Sálathielá Zorobábel/ y tákim porządkiem genealogia ich áż do sámego Chrystusá/ ále zá czásow Jechoniąßa/ álbo Joáchiná/ (iáko go drudzy zowią/ według ádnotácyey/ tegoż Hieronymá świętego w tymże mieyscu) kiedy był poimány od Nábuchodonozorá/ y do Chaldeyskiey záprowádzony ziemie/ nie został sukcessorem syn iego/ ná Krolestwo po nim/ ále także był do więźienia więziony

y Sá-

N.

Ioan: 18 Cap: ver: 36.

Remig: In Cap: vltim: Matth:

Matth: vlt: cap:

Luc: 9. Cap: ver: 58.

Ioan: Maldon: in cap: 21 Matth: ver: 4.

Cornel: à Lap: in Cap: 21. Matth: ver: 3.

Ianſen: hic.

y Sálathiel y Zorobábel/ y żadnemu iusz znich więcy áż do sámego Chrystusá/ nie dostáłá sie była godność y władza Krolewska; poty Hieronim świety. Prawdá toiest że Chrystus Pan nie rospościerał sie w oczách ludzkich/ z tą swoią Krolewską godnością ná świećie/ od Bogá Oycá sobie konferowáną/ y ewszem w głos przed Piłatem wyrzekł te słowá o sobie/ Regnum meum non est de hoc mundo, y znowu replikował/ Regnum meum non est hinc, nie z tego świátá prawi iest Krolestwo moie/ nie dlatego to iednák mowił/ áżeby był niemiał być in actu primo prawdźiwym świátá wszystkiego Páneni/ bo go ználi zá tákiego/ y posłuszni mu byli Anyołowie świeći/ Antequam Dominus surrexisset à mortuis nouerant Angeli, se subiectos homini Christo, ták mowi Remigius, explikuiąc one słowá/ Zbáwićielá sámego v Mátoußá świętego/ Data est mihi potestas in cælo & in terra, ále że nie chćiał nád ludźmi/ in actu secundo, & in actu exercito, nie chćiał mowie w sámym skutku tey swoiey Krolewskiey zażywáć godności/ spuścił to wszystkim Monárchom/ y Krolom świátowym/ y dał im ná to iákoby z rámienia swoiego inwestyture/ ażeby tym świátem rządźili/ y Politicum Gubernium ná nim prowádźili/ á on sam miásto krolowánia/ y Páństwá ziemskiego/ ták vboga vpodobał sobie żyćia swoiego kondycyą/ że áni mieyscá mieć nie chćiał swoiego własnego/ w ktorymby był mogł bespiecznie głowę swoię złożyć/ Vulpes foueas habent, & volucres cæli nidos, filius autem hominis non habet, vbi caput reclinet, zá słowá iego sámego v Łukászá świętego nánotowáne. Zaczym ten wszystek dyskurs do rzeczy moiey prowádząc/ mogł Chrystus dniá dźisieyszego ná ten tryumf swoy/ iáko Krol/ y Monárchá prawdźiwy do boku swego sprowádźić/ nie tylko gmin pospolity/ ále y wszystkich nayprzednieyszych Pánow Izráelskich/ mogł nie tylko dźiećinnym świegotániem przyzdobić ten ákt swoy/ ále ná to nayprzednieyszych instrumentalistow y wokalistow zwołáć/ mogł ná koniách naywybornieyszych wiezdźáć w miásto Jerozolimskie/ z Krolewskę/ y Páńską ássystencyą/ áż on to wszystko pokinąwszy ná iednym tylko Ośle ten tryumf odpráwia; czemuż? nie dlaczego inszego (iáko vczony Maldonatus vważa z Chryzostomem świętym) tylko dla sámey pokory/ Asino vectus in Hierusalem ingressus est, vt Apostolis, & nobis omnibus humilitatis exemplum præberet, zá słowá Máldonátá pomienionego/ ná Ośle práwi wiáchał do Miástá Jerozolimskiego/ żeby był Apostołom/ y nam wszystkim po sobie przykład pokory zostáwił; teyże iego vniżoney przypisuie to pokorze/ y Cornelius à Lapide, kiedy opisuiąc ten dźisieyszy Jerozolimski wiazd Zbáwićielá nászego ták mowi/ Non vehitur equo phalerato, vel curru aureo, cum nobilium adequitantium turba, tubis clangentibus, purpura fulgens vti faciunt reges terræ, sed vehitur asina, vt ostendat suum regnum esse alterius ordinis, scilicet spirituale, & cæleste, ideoq; mite, & humile sicut in contemptu pompæ, nie ná stroynym koniu práwi/ áni ná wozie złocistym/ nie z kámáłkátą Káwálerow/ y Szlácheckich osob/ nie z hucznymi trubámi/ áni w bogátey purpurze/ ták to czynią Krolowie ziemscy/ ále ná iedney Oślicy wiezdźał dźiś Chrystus do Jeruzalem/ ażeby to był ná oko świátu wszystkiemu pokázał/ że on nie chćiał tey okázáłey doczesnego Krolestwá godności zażywáć/ y práktykowáć ná sobie/ ále tylko duchownym/ y niebieskim kontentował sie Krolestwem/ ktore wiedney pokorze/ y wzgárdzie wszelkiey pompy świátowey sádowił: Wiec ia tedy iuż tylko to w ostátku rzekę/ co nápisał Ianienius, piękna bárzo w tym mieyscu reflexyą czyniąc/ że iáko mądrość Przedwieczna Chrystus Jezus/ przy inszych wszelkich appárencyách/ y demonstrácyách powagi swoiey Páńskiey/ ktore sie mu zá żywotá ná tym świećie trásiły/ loczył záwsze pokorę/ ták też y dźisieyszego tryumfu swoiego/ odpráwić nie chćiał inászey/ tylko z głębokiego połączywszy pokory/ Sicut autem, & alias semper in his quæ circa Dominum contigerunt, humilia magnificis sunt coniuncta, sic & modo, Regiam suam dignitatem, & magnificen-

ficentiam ostendere voluit, vt tamen simul non desereret summam humilitatem.

O. Polaczył był ießcze Chrystus przy tym tryumfie dźiśieyßym/ y smutek oraz z weselem/ kiedy w iednymże czasie czterech/ w ktorym śromotnie poimány/ okrutnie męczony/ y ná zelżywą śmierć dekretowány być miał/ záś sobie vpodobał tryumfowánia swoiego: vmyślnie ná to niegdy záżądał pospolstwo/ ázeby go było porwáć/ y zá Krolá swoiego vkronować mogło/ á on sam od tákowey ześłał godności/ dniá dźiśieyßego záś ßczány od nikogo nie bywßy/ dobrowolnie ná tákowa náráził sie okázyą/ coby go było táko Krolá Izráelskiego witano/ ogłoßono/ y przyimowano/ nie dlaczego inßego/ tylko żeby był przy tym swoim wesołym ápplauźie smutne oraz przygotowánie do gorzkiey Męki swoiey vczynił/ nie moią to iest lecz miodoplynnego Bernárdá świetego pobożna konsyderácya/ Sanè venturas aliquando turbas, vt raperent, & eum Regem facerent, fugiens legitur declinasse, nunc verò etiam non quæsitus adfuit, vt tanquam Rex Israel susciperetur, & prædicaretur ab eis, quin etiam hæc ipsa præconia eorum excitauit, & hæc quidem præparatio ad passionem fuit, y znowu ná drugim mieyscu/ tenże Doktor świety mowi/ In eadem ciuitate, à plebe eadem, & eodem tempore, nunc quidè processionis gloria, & Diuinis est laudibus honoratus, postmodum irrogatus contumelijs, & tormento, & cum sceleratis reputatus, w iednymże práwi mieśćie/ przy iednychże ludźiách/ w czásie iednegoż tygodniá/ wczony był Chrystus ná publiczney processyey/ áż poym wnetże zeljony/ zdespektowány/ y miedzy wierutnymi łotrámi policzony został/ co w krotkich słowách chcąc ieden wyrázić Pòćtá tákie náp|sał Distichon/

S. Bern: Serm. 2. in Dom. Palmar:

Frondentes hodie, tantum Christe accipe ramos.
Truncum qui superest cras tibi turba dabit.

Dźiś tobie Chryśle drobne gáłązki dawáią.
Sporße do iutrá kśie ná grzbiśt twoy chowáią.

Kto pilne oko rzućí ná dźiśieyße ceremonie/ w Kośćiele Chrystusowym/ á ważáć to pozńie że sie wprzod z poświęcánymi odpráwować pálmámi Processya zwykłá/ áż potym przy Mßy świętey pierwßa śpiewána bywa Pássya/ ták to niech sobie tłumáczy/ że tákodźiała Chrystus Pan tryumfálne wesele zmießał był oraz z smutkiem/ nástępuiącey blisko Męki swoiey/ ták też y Kośćioł świąty/ w swoich ceremoniách temu iego procederowi z ordynánsu Duchá świętego/ ákkomodowáć się zechćiał/ zkąd y nam wßystkim tákże/ Guerricus Opát perswádnie/ ázeby w myślách nászych wzorem Chrystusowym/ dźiśieyßa Processya oraz z gorzką Męką iego połączona zostáłá/ Hodierna Processio, simul & Passio considerantur, in Processione namq; cogitatur in honore Regis, in Passione spectatur in pœna latronis, ibi circúdat eum gloria, & honor, hic non est ei species, & decor, ibi gaudium hominum, & gloria plebis, hic opprobrium hominum, & abiectio plebis, niech oraz práwi mieysce bierze w pobożnych konsyderácych nászych/ dźiśieyßa Processya/ y gorzka Męká Jezusowa/ rozważaymy to sobie wraz/ táko ná Processyey reprezentowány zostáłe Odkupiciel nász w honorze Krolewskim/ á w Pássyey zá iednego łotrá obwołány/ ná Processyey obstáwiony ozdobą/ y chwałą/ á w Pássyey/ ludzkiey náwet nie ma ná sobie postáći/ ná Processyey z weselem/ y rádośćia/ od pospolstwá przyiety/ á w Pássyey ná powßechne posmiewisko pußczony/ y dáley tám áż do sámego okrutnego vkrzyżowánia Chrystusowego/ bogomylny swoy dyskurs prowádźi/ cała Męka Chrystusowa/ z chwalebnym iego tryumfem dźiśieyßym/ w myślách nászych łącząc. Znáyduie w pismie Bożym pewna iedna przypowieśćka/ że tám kiedyś miedzy sobą postánowiły były drzewá/ seym Electionis, y chćiały obrać iedno z posrzodká śiebie zá Krolá/ y Páná swoiego/ poczęły tedy naprzed były/ tym honorem oliwe/ Ierunt ligna vt vngerent super se Regem dixeruntq; oliuæ, impera nobis, lecz oliwá pozbáwić y prywowáć ludźi z wygodney/ y potrzebney słuśtości swoiey niechcąc/ wymowiłá sie z tey sprzeczki/ poddáno raczey być woląc/ z pospolitą wygodą ludzką/ ániżeli pánować z szkodą ich/ dáły potym głosy swoie na drzewo figowe/ Dixeruntq; ligna ad arborem ficum, veni & super nos regnum accipe, ále y figá boiąc sie delikackiey w lesie słwáśić fruktu swoiego słodkości/ nie chćiáłá oney Krolewskiey konferowáney sobie preeminencyey ákceptować/ poczęstowano potym to wysoka godnością winne drzewo/ podobno to w nim vważáiąc/ że y rozumne głowy ludzkie/ táko nieżule drwá hołdować trunkowi iego zwykły/ Locutaq; sunt ligna ad vitem, veni & impera nobis, ále y to bárźiey lubiąc z ludźmi konwersować/ y podczás melánkoliey sercá ich rozweselać/ niżeli w boru śiedzieć nád drzewámi kroluiąc/ nie chćiáło tey drewniáney podiąć sie korony/ áż w ostátku wßystkie sie wotá obrocíły/ ná iedno drzewo ćierniste/ Dixeruntq; omnia ligna ad rhamum, veni, & impera super nos, iest to ten rhamus pewne drzewko nie wielkie/ ktore sie z wierzchu zdá miękkie ná kßztałt źiela/ ále potym iest ostre/ y kolíste ták ćiernie/ według dessrypcyey Lyráná nászego w tym mieyscu/ Est arbor parua, & primò mollis est, sicut herba, postea verò spinas habet, y ták dopiero ono drzewo pánowánie nád inßymi bárzo rádo przyięło. Figurá to znáczna była dźiśieyßego tryumfu Chrystusowego/ nie chćiał bowiem ná ten czás tryumfować/ y vznawány być zá Krolá Odkupiciel świátá/ kiedy iák iedná oliwá rospływał sie ná rożne milośierne vczynki/ dobrze czyniąc potrzebuiącym/ niechćiał áni ná ten czás/ kiedy iák iedná słodka figá/ niewypowiedźiánym smákiem náuki swoiey niebieskiey słuchaiących násycał/ nie chćiał áni ná ten czás/ kiedy iák iedná winna máćicá/ owym winem compunctionis, o ktorym mowił Psálmistá/ Potasti nos vino compunctionis, kiedy mowie winem skruchy/ y prawdźiwego żalu/ zá popełnione grzechy/ winem łáski swoiey vsprawiedliwiáiącey pokutuiących grzesznikow nápawał/ ále ná ten czás dopiero/ vpodobał sobie chwile do wesołego tryumfu/ kiedy uż z drzewá ćierniowego ostre/ y smágłe rozgi/ kiedy korbácze/ y powrozy/ łáncuchy/ y gwoździe/ y rożne inße instrumenty/ ná okrutne vmęczenie/ y zábićie iego/ gotować miało. O záprawde cudowne to połączenie Chrystusowe było/ (mowi Bernard Swiety) ták miedzy soba przećiwnych/ y niepodobnych rzeczy! ô quam dissimile fuit, Tolle tolle crucifige eum; & benedictus qui venit in nomine Domini Hosanna in excelsis; quàm dissimile rex Israel, & non hàbemus Regem nisi Cesarem, quàm dissimiles rami virentes, & crux, flores, & spinæ, cui prius sternebantur vestimenta aliena, ecce suis exuitur, & sors mittitur super ea, te są słowá Doktorá miodoplynnego/ o iák to sprzeczne są prawi/ áni bynamniey do siebie nie podobne rzeczy/ ná sromotne drzewo Krzyżowe kazać przybiiáć Chrystusá/ á názywáć go błogosłáwionym/ ktory przyßedł w imie Páńskie/ tytułować go/ y mianować Krolem Izráelskim/ á potym zápietáć sie iego Krolewskiey godności/ tylko samego Cesárzá wyznawáiąc zá Páná/ iáko to rzeczy przećiwne/ gáłązki źielone/ á sromotny krzyż/ kwiatki pachnące/ á ćiernie kolące/ dla vczciwości Chrystusowey cudze ßáty po ścießkach/ y drogach miotáne/ á potym ná zelżywość/ własne odźienie z ćiáłá iego przenayświetßego zdárte/ przećie iednák wßystkie te rzeczy/ ták meláncholiczne/ iáko y wesołe/ w raz Chrystus z sobą połączył. Kroćkolwiek czytał w Pismie Bożym/ owe niegdy prácowite/ y długa przeprawe Izráelskiego ludu do źiemie przyobiecáney/ przyznáć to musi że Bog wßechmogący vstáwicznie im smutek z weselem/ y pocieche z vtrapieniem mießał/ kiedy raz od prágnienia záledwo nie vmierali/ á drugi raz żywe źrzodłá ná ochłodzenie ich/ z źiemie wytryskały/ raz im dokuczał głod/ á drugi raz sie niebieska smákowita mánna náśycali/ raz nießczesliwe sukcessy/ á drugi raz pożądane ich satisfakcye potykały; mießał Pan Bog. vstáwicznie rzeczy pocießne z smutnymi/ y onemu niegdy Jozefowi Patryárße Stározakonnemu/ kiedy z iedney strony záraz w młodości swoiey osobliwy znał affekt Oycowski ku sobie/ á z drugiey strony/ ná ták wielka przyßedł nienawiść brátterska/ że iákoby im był nigdy brátem

S. Bern: Serm: 2 in ramis

Guerricus Abbas ser: 2 in ramis

P.

Iudicu: Cap: ver: 8.

Lyran: in hunc loc: iudicum,

Psal: 80 ver: 5.

S. Bern: Serm: 2 in ramis

nie był w niewolą go Egypską przechodzącym Jm ielitom sam záprzedáli/ z iedney strony w wielkiey łáśce opływał w Epćie/ v Páná swoiego/ z drugiey strony spotwarzony od samey Pániey bywszy/ niesłusznie do ćieszkiego dostał sie więzienia/ z iedney strony skontemprowány infámiowány/ w niebespieczeństwie wielkim życia swoiego zostawał/ á z drugiey strony do wolności/ y do rzadow przyszedł Egyptu cáłego; A ponieważ o iednym zmiánkę vczynilem Jozefie/ moge przypomnieć y drugiego domniemánego Oycá Zbáwićielá nászego/ iáko y temu vstáwicznie smutek bywał/ pomieszány z weselem/ kiedy naprzod przenayświętszą Marya Pánne poślubiwszy sobie/ á niebieskim obaczywszy ią obćiążoną ćiężarem/ bárzo sie oto turbował/ niewiedzac z kąd/ y iáko/ nienáruszona od niego Pánná ćiężarna zostáłá/ áż wnetże Anioł Páński/ ták wielką turbácyą iego rozweselił/ o Wćielenin Synà Boskiego w Żywoćie iey Pánieńskim szczęśliwo mu nowine opowiedźiawszy/ kiedy widzac iuż ná świat národzonego Bogá/ z Panny Przenayświętszey/ niewypowiedźiáno zostáwał napełniony pociecha/ áż wnetże vsłyszawszy/ że wszystkie dźiatki niewinne zábijáć kazano/ áżeby sie było miedzy nimi/ y Jezusowi nowo národzonemu dostáło/ niezmierny żal/ y smutek serce iego trapił/ kiedy pátrzac ná owych trzech dáleckich/ y odległych Monárchow/ á oni z podárunkámi kráłow swoich/ cudownym sposobem/ do niewinnego Zbáwićielá trafiáia/ y należyta oddáta mu ádorácya/ rospływał sie wszystek z rádości tenże Jozef świety/ áż wnetże/ opłakáne przyszły nu z niebá áwizy/ áżeby był przed záiszonym/ y okrutnym národem do Egyptu sámego z Márya Pánna/ y z małuckim vchodźił Jezusem/ opisał te wszystkie mieszánine pociech/ y kłopotow iego. Złotomowny Chryzostom świety w te słowá/ Videndo Sanctus Ioseph grauidam sponsam, in conturbationem incidit maximam, sed affuit repente Angelus timorem prorsùs extinguens; deinde puerum natum videns, maxima exultatione repletus est, sed huic gaudio periculum grande successit, cum tota ciuitas turbaretur, Rex fureret, & ad necem puerum quæri iussit, sed & hunc tumultum alia rursus lætitia subsecuta est apparitio scilicet stellæ, & Magorum adoratio, post hanc quoq; iucunditatem, iterum periculum, iterum formido, quærit Herodes animam pueri, & fugere necesse est, & in longinqua transire, Poty Chryzostom świety/ ták iuż tym bem Bog Wćielony/ y sam z soba postąpił dniá dźisieyszego/ kiedy rádosny tryumf swoy/ y wesoły wiazd do Miástá Jerozolimskiego/ z nástępuiącą gorzką Máką swoią pomieszał/ kiedy w iednymże tygodniu/ y solennie tryumfować y zeljywie ná Krzyżu dla nas vmierać zechćiał/ kiedy dźisieyszą wesoło z poświęconymi pálmámi Processyą/ oraz z boleśnym Poymániem/ y okrutnym vmęczeniem swoim/ we wszystkim Kościele milituiącym polączył. A ná ták ią to proszę vczynił pámiątkę/ niech mi sie godźi z Miodoustym Bernárdem świętym popytáć/ Quid sibi vult mirabilis ista coniunctio, aut quid cogitauerunt Patres nostri, passionem addentes processioni? nam processio plausum habet, passio verò planctum, co to powiáda tákowego w tym cudownym rzeczy przećiwnych złączeniu/ vráżonego zostáłe? co to mieli w konsyderácyey przodkowie/ y oycowie nási/ kiedy chwalebną Processyą oraz z okrutną Máką Chrystusową łączyli? ponieważ Processya wesele w sobie zámyka/ Máká zás płácz/ y smutek; nie inszą w tym iest tálemnicá/ według odpowiedźi tegoż Bernárdá świętego/ tylko tá/ áżebysmy ztąd wszyscy náuczyli sie/ iáko w żadnych pociechách/ rádościách/ y chociażby w naweselszych/ y nayszczesliwszych sukcessách świátá tego/ nádźieie nászey pokładáć/ y stánowić nie mamy/ trzymáiąc to zá rzecz pewna/ iż te wszystkie wesela/ y pomyślne vćiechy doczesne smutkiē y płáczem sie kończą/ Opportunè vtiq; Processioni Passio coniuncta est, vt discamus, in nulla lætitia huius sæculi habere fiduciam, scientes quoniam extrema gaudij luctus occupat, y tákowa iestże dáley tenże Doktor świety ná wielką náśę przestroge inferuie konsequencyą; Optima igitur consequentia ex supradictis sic deducenda est, si tribulationes prosperitatibus coniunguntur, & luctus gaudio, stultum est in hoc mũdo sperantes esse, iezeli práwi ták iest/ iákoż ták á nie ináczey/ iż wszelkie lube/ y miłe pociechy świátowe/ z vtrapieniem połączone y z smutkiem pomieszáne bywáią/ toć nam wszystkim nie inszą tylko te konkludować trzebá sequele/ że te iáwnym szaleństwem páchnie/ mieć vfność w tym świećie. Kiedybyście obaczyli człowieká tákiego/ ktoryby to ná iákim przykrym/ y wysokim págorku/ álbo ná iedney stálistey/ y opoczystey gorze/ ná ktorey kroplá iednáwody zaledwo zostáć sie może/ śiecia ná ryby záćiągał/ pewnieby go iáki ták ki z was zaraz w koncepćie swoim osądźił zá szalonego/ kiedybyście znowu ták że obaczyli drugiego/ ktoryby chćiał po stáwách/ po sadzawkách/ álbo głębokich ieziorách śieći stáwiáć ná wilki/ álbo ná záiące/ y tegobyście wyśmiali iáko głupcá iednego/ rozumu nie máiącego/ kiedyby szukał kto prástwá żywego wśrzemi/ á żelázá/ złowiu/ álbo mármurow/ y inszych kruszcow po wysokim powietrzu/ y toby wielki był szaleniec w pospolitym rozumieniu ludzkim/ czemuż? temu że szuka/ y stára sie rzeczy tákowych dostawáć/ tám kedy one być przyrodzonym sposobem/ y znáydowáć sie nie mogą/ toć ponieważ żadna rádość/ y wesele świátowe/ nie znáyduie sie tákie/ ktoreby z sobą w kompániey/ smutku iákiego mieć/ y vtrapienia nie miało/ szaloni wszyscy iesteśćie/ ktorzykolwiek prawdźiwego vkontentowánia/ doskonáley pociechy/ y długo trwáłego wesela wászego/ ná tym świećie szukáćie/ gdyż tákich rzeczy szukáćie/ ktorych świát nigdy nie miał/ y poki tylko trwáć będźie/ mieć w sobie nie może/ Optima consequentia deducenda est, si tribulationes prosperitatibus coniunguntur, stultum est in hoc mundo sperantes esse. Już ia dáley nie postąpie od tey konkluzyey Bernárdá świętego/ ktora day Boże/ żeby y wam wszystkim dobrze ná sercách przylgnęłá/ lecz ponieważ dźiś zá Oratorow Kościoł s. máluczkie dźieći wystáwia/ y ia im płácu vstępuie/ obszernym nie báwiąc wasdyskursem/ niechay oni dźiećinna/ y pokorna swoia eloquencya szerzey wam to wywiodą/ iáko dźiś Chrystus Jezus przy tryumfie swoim mágnificencya Páństo/ z głeboko skompánizował pokorą; nie nowiná to bywáć tym dźisieyszym Orátorom zwykłá/ że śmiechy swoie z płáczem oraz mieszáć potrafiáto/ niechże wam/ y to ogłoszą nabożnymi deklámácyámi swoimi/ iáko Zbáwićiel Pan połączył smutek z weselem/ przy dźisieyszym swoim tryumfálnym do Miástá Jerozolimskiego ingresśie/ mam zá to/ iż iáko niegdy rowiennicżkowie ich miłemi byli w ozách Jezusowych/ kiedy mu głosami/ y piosnkámi swoimi/ te dźisieyszą tryumfálną Processyą iego przyozdobili/ ták y oni w ozách nászych dźiś reprezentuiąc tenże tryumf Chrystusow/ zárobią sobie ná łáskę/ y błogosławieństwo v tegoż Pána nád Pány/ ktory iuż w niebie tryumfuie w wielbionym ćiele/ z Oycem swoim Przedwiecznym/ y z Duchem świątym ná wieki. Amen.

Ad M. D. G. B. V. M. S. P. N. F. Honorem.

S Chrysosth: Hom: 8. in Matthæum.

S Bern: Serm. in ramis & Serm. 2

S Bern: ibidem.

Naycięszsza, Okoliczność, Smierći Iezusowey.

KAZANIE XLI.

Ná Poniedźiáłek po Kwietney Niedźieli,

Miáne w Kościele Krákowskim v Pánny MARYEY *w Rynku, Roku Pánskiego, 1661.*

Ewángelia v Ianá Swiętego w Rozdźiale XII.

Sześć dni przed Páscha/ przyszedł Jezus do Bethániey/ kędy był Łázarz vmárł/ ktorego Jezus wskrzesił. I sprawili mu tám wieczerzę/ á Marthá służyłá; á Łázarz był iednym z śiedzących z nimi v stołu. Márya tedy wźiełá funt oleyku Szpikánárdowego drogiego/ y námázałá nogi Jezusowe/ y vtárłá nogi iego włosámi swoimi: y nápełnił sie dom wonnośći oleyku. Rzekł tedy ieden z Vczniow iego Judaß Iszkáryot/ ktorego miał wydáć: Przecz tego oleyku nie przedáno za trzysta groszy/ á nie dano vbogim? A to mowił nie iżby miał pieczą o vbogich: ále iż był złodźieiem/ y mieszek máiąc/ co wkládáno nośił. Rzekł tedy Jezus: Zániechayćie iey/ áby ná dzień pogrzebu mego záchowáłá to. Abowiem vbogie záwżdy zsobą maćie/ á mnie nie záwżdy maćie. Dowiedźiáłá sie tedy wielká rzeszá z Zydow iż tám iest: y przyszli/ nietylko dla Jezusá/ ále żeby byli vyźrzeli Łázárzá/ ktorego wzbudźił od vmárłych.

Sinite illam vt in diem sepulturæ meæ seruet illud. *Joann: 12. Cap:*

Zániechayćie iey, áby ten Oleiek ná dzień pogrzebu moiego záchowáłá słowá Ianá S. w Rozdźiale dwunastym, ktoreście w przeczytáney słyszeli Ewángeliey Swietey.

R. Nadeszły inż dni/ w ktorych nád Synem człowieczym pełnić sie Proroctwá/ nád Jedynakiem Pánieńskim sámá własna Rodźićielká omdlewáć nád Przedwiecznym Oycá Niebieskiego plodem kwilić sie y płákáć

S. Aug: Tract: 117.

wszystko stworzenie będźie/ Kátholicy mowi. Już przyszedł Wielki cyodźień/ w ktory sie wielkie zwycięstwo Synà Bożego śmierći/ wielkie poświęcenisko y vtrapienia iego/ ná drzewie Krzyżowym/ wielkie táiemnice zbáwienia nászego odprawować będą/ Grande spectaculum, sed si spectet impietas grande ludibrium, si spectet pietas, grande mysterium ták rzekł Augustyn ś. ten zeliżywy sposob rozważáiąc sobie/ ktorego záżył Syn Boski ná odkupienie nász. Już mamy tydźień świety/ w ktory iuż nie Moyżesá wszystek Egypt tędno tylko rozgniáwaiącego/ ále Krzyżem wszystko piekło pustoszącego Chrystusá/ iuż nie Jozuego iedno bronią Amálekytow pokonálącego/ ále Jezusá wszystko piekielne woysko zbáwiennym drzewē zwyciężáiącego/ iuż nie ono głupie y Łotrzágow pospolstwo pokrewnych swoich po śmierći uniáło ziemie w morzu głębokim grzebiące/ ále świátá wszystkiego Odkupićielá po Krzyżowey śmierći/ w stonym onym obfitych łez Máćierzyńskich morzu pogrzeb máiącego zoczymy/ In sepulchro Mariæ lachrymæ apparere dicuntur, indicatiuæ doloris intimi, qui animam eius tanquam gladius acutus pertranſiuit, ták mowi Bernard święty/ zlalá powiáda była on grob strumieniem łez swoich odbolu vmieráiąca ná sercu Márya/ wprzod ániżeli weń świete Synowskie Ciáło po śmierći włożyłá/ tymi wonnymi vngwentámi nátárte/ ktore dniá dźisieyszego záchować Jezus Mágdálenie do tego ostátniego kondukt swoiego roskázał/ Sinite illam, vt in diem sepulturæ meæ seruet illud. Wszystek widze żywot Odkupićielá nászego/ iáko Kápłaná nád Kápłany był iedno ofiárą/ álbo iedna Mßa święta/ wszedł ná odprawienie tey Mßey do pozornego Kościoła Niepokalanych wnetrznośći Pánieńskich/ vbrał sie w ludzką nátu re/ záczął Introibo przy národzeniu swoim/ Introit w żłobie bydlęcym/ płáczem dźiecinnym mowił/ Gloria Anyołowie śpiewáli w Bethlemickiey stáynicy/ Epistołę czytał w ten czas/ kiedy Pismo Synágodze Zydowskiey tłumáczył/ Ewángelią w ten czas/ kiedy Kázánia rzeszom y pospolstwu czynił/ Offertorium przy tey Mßey tego było/ kiedy gorące modlitwy ná Górze Oliwney wysyłał do Bogá Oycá swego/ ministrował mu Jan święty/ nie tylko mu ręce sáme/ ále y wszytko ciáło Jordáńską wodą myiąc/ obrocił sie ku ludźiom y rzekł Oratę fratres, kiedy mowił do Vczniow v tu Mßá świętego; Oportet semper orare & nunquam deficere, Sanctus niewinne wyśpiewywáły mu dźiatki/ Memento żywych/ kiedy zálecał Oycu spráwiedliwych swoich w Bostkiey łáśce tego żyiących v Janá świętego/ Rogo Pater vt sint vnum sicut & nos vnum sumus, konsekrował siebie sámego przy ostátniey wieczerzy ták mowiąc/ Accipite & comedite hoc est corpus meum, Podniosł Przenayświętszego Ciáłá swoiego Hostyią/ kiedy ná drzewie Krzyżowym Przedwiecznemu Oycu swoiemu tę drogą oddawał oblácyą/ ktora sie káżdodźiennie w Kościele tego Bostkim przy Mßách świętych reprezentuie/ według owych słow Doktorá nászego. Fit Missa repræsentando illam oblationem in cruce, to iuż w put Mßy. Vczynił drugie memento zá zmárłych/ kiedy zá onych obumárłych w grzechách/ záklámałych Zydow Oycá swoiego błágał/ Pater ignosce illis, quia nesciunt quid faciunt, bylá rozdźielona Przenayświętsza Hostya iego/ kiedy iádowita nieprzyiaćielską włocznią/ ták żeroko w Przenayświętszym boku otworzyłá ráne/ bili sie w piersi ktorzy przytomni byli przytym Agnus Dei, Qui aderant ad spectaculum reuertebantur percutientes pectora sua: Już tedy tá Przenayświętsza żywotá Chrystusowego ofiárá w tym sie tygodniu kończy/ w tym tygodniu vstąpićie przy tey Mßey świętey ostátnie Ite Missa est, kiedy ná Krzyżu w Wielki Piątek słowá one wyrzecze/ Consummatum est, ktore ták Doktor nász Subtelny głossuie/ Consummatum est; dico quod hoc intelligitur de his quæ scripta sunt de filio hominis, spełniło sie wyrzekł Chrystus przed śmiercią swoią/ iákoby chćiał był rzec/ iuż to wszystko przyszło do skutku co Prorocy opowiedźieli o Synu człowieczym/ iuż Ofiárá straszna żywotá moiego ná przebłagánie surowey spráwie-

dliwo-

Luc: 18 Cap:

Ioan: 17 Cap:

Matth: 26 Cap:

Scot: Quæst: 20. Quoliberali.

Lucæ 23 Cap:

Lucæ 23 Cap:

Scot: in 4. Di: 1. quæ: 4. lit: N.

Carth: lib 1. hom: 9

dliwości Oycowskiey/ ná wypłácenie grzechowego długu człowieczego/ ná zmázánie chirográphu potępienia wiecznego/ wszytkich Adámowych potomkow/ ofiárowána odemnie Oycu Przedwiecznemu/ iuż sie kończyłá Krzyżowa śmierćia moia/ iednym słowem iuż Ite Missa est, iuż po Mszy/ In cruce dixit consummatum est, ac si diceret Ite Missa est, cum iam completum sit sacrificium cuius inæstimabili valore integram solutionem pro peccatis generis humani obtuli, Są słowá Kárthágeny mądrego; W tym iuż tygodniu náostátek obaczyćie tego Kápłáná Naywyższego/ po dokończeniu krwawego sacrificium swego/ z Oliczá Krzyżowego do grobu/ iáko do iedney ćiemney zakrystyey odchodzącego/ do ktorey dniá dźisieyszego iuż sobie zá wczásu te pachnące v Mágdálany obmyśla oleyki/ Sinite illam, vt in die sepulturæ meæ seruet illud. Wtedy tedy cáłozupełna repræzentácya tey Krwáwey Chrystusowey ofiáry/ zostáwiwszy Káznodźieiey wászemu wielkopiątkowemu/ ktory wam wdźięcznym y nabożnym Káznodźieyskim dźwiękiem/ z tego tu mieyscá dzwonić przy tey ofierze bedźie/ záprászam was dźiś tylko z sobą pod sam Krzyż Jezusow/ tám sie naprzod bogomyślnym okiem przypatrzyćie żálosnym y zelżywym okolicznościom śmierći Chrystusowey/ á potym dowiećie sie odemnie/ ktora też byłá nayćięższa y nayniesnośnieysza Odkupićielowi nászemu circumstantia, przy dokończeniu krwáwey Ofiáry tego/ ná porátunku Krzyżowym; to bedźie ná czesć tego Krwáwo celebruiącego Kápłáná/ y w społ bolesney Mátki iego Niepokálánie poczętey Máryey/ sylko ty/

Pánno ktorać Synowskich zniewag vpiiátá.
Proś by wiárzny ich skutek Duszá nászá miátá.

S. Kończyć sie iuż tákom rzekł/ tá krwáwa żywotá Chrystusowego Ofiárá/ z wielá bolesnych śromotnych y zelżywych okoliczności w tym tygodniu bedźie N. S. Vmiorać bedźie Chrystus ná Krzyżu/ ná wysokiey y śromotney Kálwáryiskiey gorze/ vmierać bedźie z wypuszczeniem ścielnego z vst swoich Przenayświętszych głosu/ przy obecności omdlewáiącey pod Krzyżem Rodźicielkiey własney/ od wielkich co raz ná nie bitących ść/ wypławćie tylko prosze bogomyślno myśl wąsze pod ten zbáwienny Krzyż zemno/ á duszny szczerze przypátrzćie sie okiem/ tym pomienionym odemnie okolicznościom śmierći Chrystusowey/ przyznáć to sámi musićie/ że dość ćiężkie y nieznośne ná tego Naywyższego Kápłáná te wszytkie circumstantiæ bedą. Dochodzą prawdá Doktorowie świeći wiele zá krytych ráiemnic y sekretow Boskich w tym naprzod/ że sobie śmierć y dokończenie żywotá swego Chrystus/ ná wysokim drzewie Krzyżowym obrał/ vczynił to dla tego (mowi Jan ś. Chryzostom/) ázeby było Boska prezencya tego subtelne powietrze oczyszczone y poświęcone zostáło/ zostáć iuż było bowiem poświęcona ziemiá od niego/ kiedy ia stopámi swoimi Przenayświętszymi zdeptał/ poświęcone nayświętszymi zdeptał/ poświęcone były wody/ kiedy po morzu głębokim często sobie y bespiecznie chodźił/ poświęcony miał bydź ogień/ kiedy w płomieniu ognistym zestána bydź miáłá Trzećia osobá Troycá Przenayświętsza: chćiał tedy teszcze Jezus y to czwarte elementum powietrzne poświęcić/ dla tego ná Krzyżu wysokim chćiał vmrzeć/ ze wszystkich stron powietrznym podległac wiátrom/ In excello ligno non sub tecto passus est, vt etiam ipsius' aëris natura mundaretur, słowá Złotoustego Doktorá. Zátáił y w tym tákże wielkie mysteriá Chrystus/ że ná gorze Kálwáryiskiey vmierał/ álbowiem naprzod chćiał skonfundować przez to pyszne onego Aniołá prezumpcya/ ktory ná hánbę y zniewagę Boską/ affektował sobie ná gorze testámentu zásiadáć/ y rownáć sie z nieporownánym Máiestátem iego/ Sedebo in monte testamenti & ero similis Altissimo, dla tego tedy wola iego byłá/ ázeby w toi ná pochánbienie szátrowskie Kálwáryiskа gorá przy śmierći Ciáło iego ná Krzyżu dźwigáłá/ ták iáko kiedyś Olympus (ieżeli sie dowierzáć baykom Pogáńskim godźi/) wspierał wysokim wierzchem swoim y dźwigał vpadáiące niebiosá: Chćiał Chrystus żeby było ludzkie oko kiedyszkolwiek záprzeć sie nie mogło/ iż nie widźiało dla żywotá y zbáwienia swo-

S. Ioan Chrys. Serm: de Passione

Isaiæ 14 Gap:

iego

iego śmierć okrutną podeymuiącego Odkupićielá swoiego/ dla tego ná wideczney onej gorze vpodobał sobie życie swoie kończyć/ ták niektorzy pobożni mowią kontemplatyștowie: A Cyryan świety zá stárodawną to vdawa trádycya/ że pierwszy Rodźic náss ná Kálwáryey/ ná onymże właśnie pogrzebiony był mieyscu ná ktorym wkopány był Krzyż dźwigáiący Chrystusá vmieráiącego/ Adam in Caluaria humatus sub loco quo Crux Domini fixa est traditur ab antiquis, słowá tegoż Doktorá/ dla tego słuszna byłá á żeby był ná tey gorze/ iáko ná iedney Káthedrze/ zásiadł sobie ten niebieski medyk/ ná ktorey iáko ná iednym łożu odpoczywał żywotá potrzebuiący grzesznik/ słuszna byłá/ ázeby tám sie był skutek nieskończonego miłośierdźia Bożskiego pokázał/ kiedy znák w onych prochách ziemskich pychy ludzkiey zestawał/ słuszna byłá/ ázeby tám były ná ziemie/ one krople Krwi Przenaydroższey ścieкáły/ kiedy sie znáydowały sprochniáłe y rozsypáne z niepostłuszнego ciáłá Adámowego popioły: Nie moią to ále sámego S. Augustyná consequentia, kiedy mowi te słowá/ Non in congruè ereditur, quia erectus sit medicus vbi iacebat ægrotus, dignú erat vt vbi ceciderat humana superbia, ibi se inclinaret Diuina misericordia, & sanguis ille pretiosus etiam corporaliter pulueren antiqui peccatoris dum dignatur stillando contingere, redemisse credatur: tákowo właśnie illacya czyni Athánázy ś. In Caluariæ loco qui sedes est sepulchri Adæ, congruum erat, vt inibi pateretur Christus, & Adam à maledictione liberaret, ták konkludnie y Orígenes/ In illo loco qui dicitur Caluariæ locus, Adam sepultus est, vt sicut in ipso omnes moriuntur, ita in illo loco per Christum omnes viuificentur, Ná tey gorze Kálwáryiskiey powiáda w proch obroceny trup pierwszego Rodźićielá nászego zostáwa/ przez ktorego wszyscysmy byli vmárłymi zostáli/ dlatego ná niey tákże vmrzeć chćiał Jezus Pan/ żebysmy támże byli wszyscy przez niego ożywieni.

S. Cypr: ser: de Resurre: Chri:

S. Aug: ser: 71. de Tempore & serm: 1. de Obl: Isac: in fine in tomo 10

S. Athā: Ser: de Cruce Dñi.

Orig: Tract: 36 in Matt:

Philo de Ipecial: Legibus Ludou: Mes: de Cruc: Parte 1.

Wszystkie te y inne tym podobne

chenſz ś. A dlaczegoż? wczny Kárthágená powiáda/ że to właśnie Chryſtus Jezus bliſkim iuż śmierći bedac ná Krzyżowym orzewie/ był iáko iedná płodem obćiążona przy porodzeniu Mátká/ zbáwienie wſzytkich duſz náſzych/ ná twárdym Krzyżowym łożu rodząca/ dlatego zewſząd ćieſzkimi bedac boleśćiami zdiety/ z vſt ſwoich Przenayświetſzych on krzyk lámentliwy wypuśćił/ iáko iedná przy boleśćiach máćierzyńſkich wyrzekáiacá Mátká/ Cùm Chriſtus Dominus velut a mantiſſima Mater nos omnes in viſceribus ſuis portans, (ſecundùm illud Iſaiæ, qui portamini à meo vtero) horâ iam partûs aduentante, parturire nos vellet, in Crucis lecto, præ dolore maximo, velut parturiens clamauit. ſłowá Kártágeny/ ktory wyráźić lepiey nie mogł ćieſzkiey y nieznośney bolośći Chryſtuſowey przy śmierći/ iáko ták/ kiedy ia z bolámi Máćierzyńſkimi zrownał. Twierdźi też to teſzcze pomieniony odemnie Ludouicus Meſſinenſis, że kiedy Zbáwićiel náſz Jezus Bogu Oycu Przedwiecznemu/ oddáć iuż w ręce Duchá ſwatego máiąc/ ſchylił był Przenaświetſzą głowę ſwoię ku ziemi/ tedy mu była ná ten czás oná ćierniowa Koroná z głowy áż ná ſámo práwie Oczy Przenaświetſza ſpádła: ſnádno ſie tu domyślić káżdemu iáko nieznośne to ſchylenie przy dokończeniu tey ſtráſznej Ofiáry Jezuſowi było/ kiedy ono oſtre ćiernie/ ták delikáckie żyłki iákie ſie w oczách znáyduią/ proć y rwáć ná káwałki poczęło/ kiedy one świete powieki łzámi obćiążone wſkroś ćierniem przeſzłe/ topić ſie we Krwi z oczu płynącey muśiały/ kiedy oná ſubtelna źrzenicá/ nurzáć ſie y pływáć w krwáwych swoich potokách poczęłá; Nieznośna to co prawdá była circumſtantia, ſchylenia ſie Chryſtuſowego ná Krzyżu/ lecz nie ták dálece z tey przyczyny/ iż w ten czás ſpádło mu ćiernie ná oczy/ iáko raczey z oney przyczyny/ ktora Hugo náznácza ták o tym dyſkurſuiąc/ że kiedy Odkupićiel náſz ku dołowi z Krzyżá ſchylał przed śmierćia ſámą Przenayświetſzą Głowę ſwoią/ widomy znák Synowſki przez to pokázował/ iż w ten czás iuż właśnie oſtátnią vkochánej Rodźićielce ſwojey

Hugo in Cap: 19. Ioan:

pod Krzyżem ſtoiącey/ oddawał walete/ Caput inclinat vt Matri iuxta Crucem ſtanti vltimum vale daret, iákoby był chćiał rzec/ dobra noc vkochana Rodźićielko moiá/ iuż ſie kończy poſtánowiona od Oycá moiego ná odkup ludzki godźiná/ iuż ia ſtąd Mátko moiá vmieram dla świátá wſzytkiego/ zmiłuyże ſie przynamniey ty ſámá nád ſobą/ ázebyś ták okrutno tyránką nád ſercem ſwoim Máćierzyńſkim nie była/ doſyć żeś ie pokáliczyłá ná ten czás/ kiedyś mię widźiáłá wſzytkiego poránionego/ krwią oblanego/ kiedy od Żydow miáſto onego twoiego/ nie mowie Páńſkiego mleká/ ále raczey ſłodkiego niebieſkiego pokármu/ ktorymeś mię w niewinności moiey żywiłá/ gorzko y przykro obaczyłáś mię nápoionego żołćią/ kiedyś widźiáłá ták okrutnie ſtárpáne y ná káwálce rwáne to ćiáło moie/ z Páńſkiey twoiey Krwie wźiete/ ktoreś ty ták oſtrożnie y ták delikácko ná łonie twoim Máćierzyńſkim nośąc ſámá odchowáłá/ chćieyże ſie iuż ieraz przynamniey przy śmierći moiey vtulić/ boć by to ćiężſza teſzcze ná ćie y nieznośnieyſza rzecz była/ kiedybyś dłużey ná ták okrutne moie pátrzyć miáłá tormenty? Day mi iuż proſze licencya/day mi swoy conſens Máćierzyńſki/ ázebym ſobie eroſzczke poſzedł do grobu odpoczać/ iuż nie wyrzekay/ iuż nie płáczy/ á żebyś mi przy ſkonániu moim wiekſzey nie dodáwáłá ćieżkości/ niech iuż idę do otchłáni świeto one wyſwobodźić duſze/ á tu ná świećie tobie pod opieke Máćierzyńſka wſzytkich grzeſznikow oddáie/ zá tym do ſzcześliwego z tobą po trzech dniách vyźrzenia. Wiem żeby też iuż co żywo z was rzekło/ że to nayćiężſza przy dokończeniu tey Ofiáry żywotá własnego ná Zbáwićiela páná okoliczność będźie/ ták rzewliwe y boleſne z vkochána Rodźićielka swoiá pożegnánie/ álećia mowie że nie tá: A ktoraż tákowa? Jeżeli ſie pewney rzeczy dowiedźieć chcećie obemnie/ wiedźcież o tym/ że mu nayćiężſza przy dokończeniu tey Ofiáry iego tá circumſtantia będźie/ iż ia kończyć będźie muśiał bez ornatá/ wyiąwſzy Albe nieposkálánego iego Przenayświetſzego Ciáłá/ krwią wſzyſtke zbroczona/ á ono velum ktorym go Przenayświetſza Pán-

W.

ná

ná od geby ſobie podobno odiąwſzy/ ob náżonego w pás Máćierzyńſka ręka przepaſzáłá/ bez żadnego Ornatú/ bez żadnego odźienia/ podczás iáſnego dniá nágo wiſieć będźie ná Krzyżowym drzewie/ te ſurowa Ofiáre zá nas grzeſznych kończąc; Ja zá ś ztąd tego na przod dochodze/ że ſam Naymiłſy Jezus/ naywiekſzy lament y wyrzekánie nayboleśnieyſze czyni ná te nágość ſwoie Krzyżowa przez Pſalmiſtá ſwoiego/ kiedy mowił Totá die verecundia mea contra me eſt, & confuſio faciei meæ cooperuit me; przez cáluśieńki dźień práwi ná ludzki widok wyſtáwiony bedąc ſámym tylko przyrodzonym pokryte zoſtawą Ciáło moie wſtydem; nie nárzeka ná twárde ono y oſtre bicze Katowſkie/ ále y owßem z wielką ſie ná nie gotuie ochotą/ Ego autem in flagella paratus ſum, z odwagą gęby nádſtáwia ná Żydowſkie plwoćiny y pogębki/ Faciem meam non auerti ab increpantibus & conſpuentibus in me, Cięſzkiego Krzyża dźwigánie ná zbitym y poránionym grzbiećiu Mieſtwom ſwoim zowie/ Factus eſt principatus ſuper humerum eius, ná ſłubienice Krzyżowe idźie iáko ieden ćichy y łáſkáwy báránek/ Sicut ouis ad occiſionem ducetur, ſromotne vkrzyżowánie náżywa podwyższeniem ſwoim/ Cum exaltatus fuero à terra, náoſtátek śmierć okrutna ſwoie/ iákoby cudzą śmierćią nie ſwoią mianuie/ Condemnabunt eum morte, á kiedy przyſzło do tego/ że ſie nágim w oczách ták wielkiego ludu ná Krzyżu obaczył/ była to rzecz ták ćieżka y nieznośna ná niego/ że lámentliwym głoſem ſarkáć ná to y wyrzekáć muśi/ Totâ die verecundia mea contra me eſt & confuſio faciei meæ cooperuit me; Ná ktore ſłowá piſząc Athánázyus ś. mowi/ Quæ eſt confuſio Chriſti, quæ cooperuit vultum eius? Confuſio eius crux eſt quia nudus pependit in ea, Co to práwi ieſt inſzego ták wielka Chryſtuſowa konfuzya/ ták nieznośna hánbá ná twarzy iego Przenayświetſzey/ tylko ono obnáżenie y nágość Krzyżowa/ w ktorey kończył okrutną żywotá ſwoiego zá nas wſzytkich Ofiáre/ áni ćepe gwoździe/ áni oſtra włocznia/ áni gorzka mirrhá ták mu do-

Pſal: 43.

Pſal: 37

Iſaiæ 50.

Iſaiæ 6.

Iſaiæ 5.

Ioann: 12

Matt: 20

S. Atha: in Pſ: 43

tuczyła ná Krzyżu/ iáko iedyna nágość w oczách wſzytkiego świátá wyſtáwiona. Wiem że to wſzyſcy wiećie/ że wtory on wſzyſtkiego świátá Oćiec ſprawiedliwy Nóé/ ná puſtą ziemię/ z Arki po potopie wyſzedſzy/ ledwo co tylko koło winnicę záczął gospodárſtwo ſwoie/ áż záraz tym trunkiem ſobie głowę porázyrowawſzy/ ſpiąc przy oczách własnych Synow ſwoich obnáżony zoſtał. Nóé plantauit vineam bibenſq; vinum inebrietus eſt & nudatus eſt in tabernaculo ſuo. O tym wątpić żebyśćie wiedźieli/ iż oná nágość Nóégo figurowáłá wſzyſtke Męke Przenaydroższą Odkupićielá nászego/ Paſſio Chriſti Nóé nuditate ſignificata eſt, kładnącza Rupertus exponiąc co mieyſce/ kto práwi obrocie pátrzył ná one niegdy Nóégo obnáżonego nágość/ mogł to ſobie rozumieć/ iż ná ieden ryterák wſzyſtkiey przyſzłey Męki Jezuſowey pogląduł; Nie mogłbym y to przyznam ſie rozumieć/ dobrze tego/ iáko to iedná nágość ſprawiedliwego Nóégo wyznáczać miáłá wſzyſtke Męke Jezuſowe; że nágość Nóégo Jezuſowey była figurą nagośći/ to rzecz łátwa do poiećia/ ále żeby krwáwy on Ogroycowy pot/ ćierniowa ná głowie Koroná/ ćieżkie Krzyżowe drzewo, ná mdłych rámionách dźwigáne/ y wſzytkie inſze táiemnice okrutney Męki Prawdźiwego Meſſyaſzá nászego/ w iedney nágości Nóégo przeznáczone być miały/ toby mi była rzecz przytrudnieyſza do zrozumienia/ kiedyby był Antonius Burgenſis nie był w tey mierze iednegoż ſenſu z Pomienionym Rupertem/ ták o tym per expreſſum mowiąc/ Paſſio Chriſti Nóé nuditate ſignificata eſt, vna enim nuditas Chriſti Saluatoris omnium iniuriarum ac opprobriorum complexio eſt, było to prawi zebránie/ álbo krotkie compendium iedno/ wſzytkich gniewow/ zelżywości y mąk Jezuſowych/ ſámá oná iedyna nágość iego ná drzewie Krzyżowym/ żeby był bez pochyby ono ſwoie obnáżenie bárzo rad zá wſzytkie inſze ſwoie przefrymárczył krzywdy/ dla dlatego nágość Nóégo figuruiąc nágość Chryſtuſowe wyrażáłá w niey oraz zupełną iego wſzytke Przenaydroższą Meke. Niemáſz

Genes: 9 Cap:

Rupert: abbas in Gen:

Anton: Burgen: Tomo 1 lib: 7. Sect: 5. Obſer: 1 Num: 22

Cartha-gena lib: 11. homil: 6

Ludou: Meſi: de morte Chriſti propè finem.

nic/ ále niech powie wysokiego stołká Senator álbo Panie iákie/ niech powie Káplon táki przystoyny/ niech powie iáka wstydliwa Pánienká/ álbo ślácheтna kobiera y poczćiwa osobá/ iezeliby raczey nie wolálá záraz sie żywo pogrzebiona widźieć/ ánizeli w oczách wßytkiego tu Krákowá obnażona zostáwßy umierać: Wspomina to Plutarchus, że ták okrutno ná siebie sámych/ znáydowáły sie niegdy białegłowy/ osobliwie w stanie Pánieńskim bedące/ że sie zestokroć ni z tego ni z owego dobrowolnie wieśsiły/ áni częste nápominánia y płácze Rodźicow/ ani czułe y dozorne straże wstrętu im czynić od tego nie mogły/ áż kiedy człowiek ieden rostropny práwo tákowe wymyślił/ żeby była káżda tákowa po śmierći nága przez cały Rynek publicè wynoßona zostałá/ ledwo co tylko prawo to publikowáne zostáło/ tedy záraz sámá owá áprehenstá y boiaźń nágości/ on sprosny sposób umieránia zniesła/ Verba & lacrymæ Parentum nihil efficiebant, sed sese interficiendis omnium custodum industriam & calliditatem vincebant, donec quidam homo prudens legem promulgauit, quæ iubebat omnes quæ se suspendissent nudas per forum efferri, hæc lex omninò aboleuit illam mortis cupiditatem, metus enim ignominiæ profligauit cupidinem mortis, poty Plutarchus. Nágo Bog stworzył Adámá/ á przećie po przestępstwie swoim z ráiu wygnánym bydź maiąc/ niechćiał bydź nágo widźiány od Stworzyćielá swoiego/ ále nic innego nie máiąc iednym sie liściem pokrywał/ Cumq; cognouissent se esse nudos, consuerunt folia ficûs & facerũt sibi perizomata. Obnażony Nóé choć od własnego swoiego był widźiány potomstwá/ przećie iednák ták sie tego wstydźił/ iż dla sámego wstydu wrodzonego zápomniawßy Oycowskiego áffektu/ przeklął Syna swoiego Chámá/ zá to że sie powáżył z nágości tego náśmiewáć/ Maledictus Chanaan seruus seruorum erit fratribus suis: nágo przez wßystko Miásto Micheaß Prorok prowádzony/ z wßyćko swoie ćierpliwośćią Prorocko nie mogł przewieść tego żadna miára ná sobie/ áżeby sie był w brod wßytek ízámi wstydli-

X. Plutar: libro de virt: Fœmin:

Genes. Cap: 3.

Genes. Cap: 9.

wymi nie oblał/ Vadam spoliatus & nudus faciam planctum; Nago Syn márnotrawny do Oycá swego przyszedßy ná tákowe politowánie náo soba Oycowskie serce pobudźił/ iż od wielkiey kommiseracyey wßytkich oraz niecnot iego zápomniał/ Sustulit filii crimina qui non sustulit nuditatem, mowi Chryzolog ś.; Niechćiał widźieć nágich ow Bábilońskí ogień/ trzech onych niekiedy ná pożár ognio-wy wrzuconych Pachołat/ kiedy nie tylko samego ćiáłá czystego/ ale náwet áni szatecżek ich dotknąć sie nie wáżył/ ázeby ich był nágo nie zostawił/ Vestibus ob honestatem ignis pepercit, mowi Chryzostom ś.: Uważćież tedy iáko to rzecz niesnośna bydź ná Chrystusá musiáłá/ iáko nayćiężßa okoliczność śmierći/ kiedy ono poczćiwości wßeláckiey y wstydu przyrodzonego zwierćiádło/ nágo wywyższone/ ták tonąć woczách pogłądaiącego pospolstwá y umierać musiało/ wolałby był Naymiłßy Jezus w onym momencie záraz/ w ktorym go z onego Ornatá álbo sukienki iego obnażyli Zydzi/ stokroć rázow hániebnie od nich zábitey zostáwáć/ ániżeli bydź nági widźiány/ Nudari etenim & mori, idem pudentissimo Saluatori, mowi wzwyż pomieniony Burgensis. Pisze to Sálmeron/ że kiedy Zydostwo obnażáło Jezusá/ wießáć go máiąc ná Krzyżu/ z trudnośćią zewlec go z oney świątey Sukienki iego mogli/ co wßystká iuż była do onych z ciáłdych y spiekłych Ran iego Przenayświetßych przyschłá/ Exuitur Iesus spineâ coronâ detractâ & iterum imposita, nec rursus vestis potuit detrahi, quæ vulneribus impacta hærebat, musieli gwałtem y przez moc/ z dárßy mu w przod ćierniowa z głowy Korona/ zdźierać on ornat z niego/ iáko iedne skore z zábitego báránká/ ták dálece/ że nie tylko sukienke ále y iego sámego od głowy áż do stopy krwia Przenayświetßa zbroczyli/ Et quia violenter & festinanter ludæi agebant, ita est detracta, vt pellis ab ariete auelli solet, quæ ostensa est omnibus sanguinolenta, nic by to iednák było wßyćko/ zdáło by sie to było Odkupićielowi náßemu iákby był nie zuł tego/ gdyby go byli znowu w on Ornat iego vbráli/ á ták nágiego ná

Michæ 1. Gap:

Chrysol: ser: 3.

Burgens: loco sup: citato.

Sal: Tó: 10. Tra: 35.

Salm: ibidem.

Krzyżu nie zostáwiáli/ iedyna tylko nágość rzecz ná niego ták nieznośna była/ że wßystkie torturý/ wßystkie kátostwá y nieczeństwá iego przewyćieżáłá/ Et quodnam Christo tàm dirum approbrium, quo à nuditate non vincatur? świádectwo cytowánego Burgensá. Nie folgowáłá pewnie Kátolicy moi záciádła zápáleczywość Zydowstwa z Niepokaláney krwie Pánieńskiey sformowánemu Chrystusowemu ciáłu ná on czás kiedy go do kámiennego mocnymi powrozámi przywiązawßy słupá/ ná przemiány ták niemiłosiernie y okrutnie siekłá/ iż z wßystkich stron owá krew Przenayświetßa pryskáłá/ á przećie on sie do tego sam przez Psalmiste swoiego przyznawa/ że o tych chłostách tak srogich nád sámym soba niewiedźiał/ Congregata sunt super me flagella & ignoraui, á czemuß to? Anzelm ś. ták mowi/ że Chrystus Jezus do bicowánia obnażony bedąc/ tak sie z nágości oney wrodzonym swoim wßytek skonfundował y záplonał rumieńcem/ iż záledwo co one bicze tyránskie wczuwał/ Præverecundia & confusione nuditatis, vix immanissimos illos ictus præsensit, co w ten czás nie wiele ießcze było Zydow ná niego pásrzących/ bo sie to dźiało ná Biskupim dworze/ á ták mu ćießko y nieznośne obnażenie było/ wczyniło sobie consequencyą à fortiori, iáki táki gwałt ćierpieć wßytká ona wstydliwa náturá musiáłá/ kiedy ná ták publiczney y wysokiey gorze iáko była Kálwárya/ w oczách tak gromádnego ludu/ z naygrawániem y náśmiewiskiem Zydowskim nágo kończyć Krzyżowa ofiárę swoie musiał? Jeżeli sie kiedyś názártował Cham z obnażonego Oyca/ pewnie wiecey śydźiło Zydostwo z Jezusowey nágości/ Risit perfidus Cham, Nóè denudatum, risit perfida plebs Christum expoliatum, mowi Abráham Polon. Jeżeli sie názártowała do woli Żoná Dawidowá Michol z Małżonká swoiego/ że nágo przed Arką Páńską skákał/ Nudatus est, quasi si nudetur vnus de scurris, dopierożswawolna Synágogá Zydowska przegarzáć Jezusá nágiego vmiáłá; á wßákes tytuł sobie cudownego iákiegoś Potentatá przywłaszczał/ dawałes

Burgens: loco sup: citato.

D. Anselmus tract. de Passion:

Psal: 34.

Abrah: Pol: Feria 6. in Parasce: § Risit.

2. Reg: 6

się z tym styßeć/ żebyś we trzech dniách Kościoł ieden cały zbudować potrafił/ á teraz y iedney sobie wczynić nie wmieß ná Ciáło swoie zástony! O miły Krolu Izráelski/ o miły Synu Bogá naywyższego/ co nágo schodźić z świátá tego musiß! Odźiały by ćie niebiosá/ przykryły by ćie obłoki/ y sámo by ćie pownikiem zástoniło słońce/ gdybyś ty nie zwodźićielem/ ále prawdźiwym Synem Boskim bydź miał/ te y podobne niestworne dawáłá Synagogá Synowi Boskiemu exprobrácye/ Sicut nudus Dauid saltans coram arca derisus est ab vxore Michol, ita & Christus nudus à Synagoga derisus est, słowá Salmeronowe. Kontemplowáć tedy wßyscy bez wątpliwości wßeláckiey z Burgensem mowimy/ że tá nayćiężßa ná Chrystusá w Wielki Piątek okoliczność bedźie/ przy dokończeniu krwawego Sacrificium iego/ że go bedźie dokończał/ bez Ornatá y odźienia wßelkiego/ Et quodnam Christo tàm dirum opprobrium, quod à nuditate non vindicatur? Objáwiła to niekiedy Brygidźie ś. sámá Pánna Przenayświetßa/ że kiedy było obnażono Chrystusá wßystkiego ták iáko go ona była zrodźiła/ do Krzyżá przybiáć go máiąc/ przyskoczyło było do niego Żołnierzysko iedno podáiąc mu kawałek płáchty iákiś do pokrycia nágości/ y tak to był ochotnie y wdźięcznie/ tak wesoło przyiął Chrystus od niego/ iakoby mu był niewiedźieć iáko naydroższy ofiárował prezent/ á co predzey iáko mogł owa sie płáchtá mizerna zástániał/ Stante filio meo sicut natus erat nudo corpore, vnus tunc accurrens apportauit sibi velamen, quo iuuenis exultans intimè, velabat verenda sua. Wierzćież mi naymiłßy moi/ że y wy tákże wßyscy bez miáry ućießyćie Chrystusá/ kiedy sie postáráćie czym kolwiek to nágie Ciáło iego Przenayświetße pokryć/ bedźie wam to sam wymawiał/ sowićie nádgradzáiąc te vczynność wáße/ przy ostátnim terminie życia wáßego/ Nudus eram & cooperuistis me, nági byłem/ á wy tákeśćie grzeczni byli żeśćie mie sámi pokryli y przyodźieli: A iákoż rzeczećie vczynić to mamy? samże Naysłodßy Jezus podáie tátwy sposob do tego káżdemu/ ták mowiąc ná pomienionym

Salmer: loco supra citato.

Lib: 1. Reuel: B. Brigittæ Cap: 10

Matt: 25

mieyscu Máttheußá ś.: Quod vni ex minimis meis feciſtis mihi feciſtis, Mnie powiáda ornat ſpráwuiećis ſámemu/ kiedy z naymnieyßych moich/ z vbogich moich przyodźiewaćie Pogo/ mnie to wßytko dáieće co oni od was biorą/ y ia to nie tylko w dźieczynym przyimuie od was sercem/ ale náwet ſtokrotnie odpłacáć wam to wßyſtko przyobiecuie. Tym ſpoſobem odźiewał Marćin ś. Chryſtuſá/ kiedy pokáwßy vbogiego żebrakáßcuke oponczy ſwoiey bronie żołnierſka oderznął/ á iemu ná pokrycie nágości iego dárował/ dla tegoż záraś teyże nocy vkázał mu ſie Chryſtus/ z owym kawálcem oponczy iego ná grzbiećie/ mowiąc te ſłowá do niego/ Martinus hac me veſte contexit, od ćiebie to mam te odźieża Marćinie; Tym ſpoſobem dawał przyodźienie Chryſuſowi nágiemu ow niegdy pobożny Amadeus Sábaudyſkie Xiąże/ wielkie y hoyne iálmużny vſtáwicznie miedzy rożnych rozdawáiąc vbogich/ y kiedy záſu iednego ſpyeány był od poſłow niektor. ch/ ieżeli też myśliſtwo przy ſwoim Dworze chował/ pokázał im obryty poczet ubeſtwá mowiąc do nich te ſłowá/ Iſti ſunt oues quos quotidie paſco & quibus cæli gloriam me venaturum ſpero, toto ieſt moie myśliſtwo/ ktore ia káżdo-dźiennie karmię y krolestwo nimi ſobie wiekuiſte wiowić mam nieuchybna nádźieią; W ten ſpoſob ſprawował często bárwe Chryſtuſowi ná pokrycie nágości iego Grzegorz Papież ś. kiedy záwße wſtiebie ſpiſany Regeſtr vbogich maiąc/ y odźiewał ich y żywił/ á oprocz tego nigdy ſam bez Pielgrzymow do ſtołu śieść áni iadáć nie ćwiał/ dla tego też/ to Aniołá ś./ to ſámego Monárche Aniołow Chryſtuſá/ godźien był w pielgrzymſkiey vśiebie poſtáći ogladáć; W ten ſpoſob przyodźiewał Chryſtuſá nágiego/ ow pobożny y świety niegdy Krol Fráncuſki Ludwik/ kiedy w Swieta y w Wigilie wßyſtkie dwieśćie vbogich własno ſwoią ręko Páńſką karmił/ w Sobotę záś ich nogi vmywał/ á kiedy mu to wiec niektorzy Dworſcy pochlebniczkowie gánili/ że to poſtępek był mniey przyſtoyny Máieſtatowi páńſkiemu/ ták im ná to odpowiádał/ Ego in pauperibus re-

S Gypr: tracta: de elee. moſyna.

Ioannes Diacon: in eius vita l. 2. Cap. 22.

uereor Chriſtum, qui dixit, Quod vni ex minimis meis feciſtis, mihi feciſtis, ia práwi w vbogich vważam y ſánuie Chryſtuſá ſámego/ ktory rzekł/ cośćie iednemu z naymnieyßych moich vczynili mnieśćie vczynili: Do tegoż ſpoſobu przyodźiewánia Chryſtuſá/ wzbudza dość rzeſko y nas wßyſtkich Cypryan ś. onymi ſłowámi ſwoimi/ Quid potuit nobis maius Chriſtus edicere? quomodo potuit magis iuſtitiæ ac miſericordiæ noſtræ operam prouocare, quàm quòd præſtari id dixit ſibi, quicquid egenti præſtatur & pauperi? vt qui reſpectu fratris in Eccleſia non mouetur, vel Chriſti contemplatione mouetur, & qui non cogitat in labore & egeſtate conſeruum, vel Dominum cogitet in illo ipſo quem deſpicit conſtitutum; A cóż práwi miał więcey powiedźieć nam Chryſtus/ czym bárźiey poruſzyć y wzbudźić ſercá náſze/ do ſprawiedliwych y miłośiernych vczynkow/ iákoym świádectwem ſwoim Boſkim/ iż cokolwiek vbogiemu dátemy/ on to ſam od nas bierze ná ſiebie ſámego/ ázeby tym przynaymniey reſpektem w Kośćiele iego świętym/ rátował brás brátá potrzebuiącego/ że to czyni dla Chryſtuſá/ ieżeli względem własnego bliźniego ſwoiego nic vczynić niechce. Vczyńćiß tuż tedy wßyſcy dniá dźiśieyſzego te świeto odwage/ iáki táki według możności ſwoiey przy tych świętych dniách teráźnieyßych/ niechay á iáka intencya Jálmużne vczyni/ ázeby nági Jezus od niego przyodźiany zoſtał. Przychodźić będą rożmáite y przyſtoyne do Domow wáßych oſoby/ z rożnych Bractw/ z rożnych Klaßtorow/ z rożnych Kośćiołow/ o Jálmużne proßąc to ná świece do Grobu/ to ná wykupienie więźniow/ to ná inne potrzeby Kośćielne/ niechayże wdźięcznymi v was będą gośćiámi/ nieżáluyćie ſkładać ſie ná Ornat temu Nayważnieyßemu Káplanowi ſwoiemu/ z miłośćią Chrześćiáńſką czyńćie te miłośierne vczynki/ á w ten ſpoſob poćiesźyćie nágo ná Krzyżu wißiącego Chryſtuſá/ ktoremu niechay będźie cześć y chwała nieſkończona ná wieki. Amen.

Kosztowna Perłá, Nayświętszego Sákrámentu.

KAZANIE XLII.

Ná Wielki Czwartek.

Miáne w Kátedrálnym Kośćiele Krákowſkim ná Zamku, in Lotione pedum. *Roku Páńſkiego, 1679.*

Ewángelia v Ianá Swiętego w Rozdźiale XIII.

PRzede dniem świętym Páschy/ wiedząc Jezus iż przyßłá godźiná iego áby przeßedł z tego świátá do Oycá: vmiłowawßy swe ktorzy byli ná świećie/ do końcá ie vmiłował. A odpráwiwßy wieczerzą/ gdy iuż dyabel wrzućił w serce żeby go wydał Judaß Szymoná Ißkáryoty/ wiedząc iż mu wßyſtko dał Oćiec w ręce: á iż od Bogá wyßedł/ y do Bogá idźie: wſtał od wieczerzey/ y złożył ßáty swoie; á wźiawßy prześćierádło/ przepaſał ſie. Potym nálał wody w miednice/ y począł vmywáć nogi Vczniow/ y vćierać prześćierádłem ktorym ſie był przepaſał. Przyßedł tedy do Symoná Piotrá. Y rzekł mu Piotr: Pánie/ ty mnie nogi vmywaß? Odpowiedźiał Jezus/ y rzekł mu: Co ia czynię/ ty teraz niewieß: ále dowieß ſie potym. Rzekł mu Piotr: Nie będźieß mi vmywał nog ná wieki. Odpowiedźiał mu Jezus: Jeśli ćie nie vmyię/ nie będźieß miał cześći zemną. Rzekł mu Symon Piotr: Pánie/ nie tylko nogi moie/ ále y ręce/ y głowę. Rzekł mu Jezus: Kto omyty ieſt/ nie potrzebuie iedno żeby nogi vmył: ále ieſt czyſty wßytek. Y wy ieſteśćie czyſtymi/ ále nie wßyſcy Abowiem wiedźiał ktoryby był co go miał wydáć. Dla tego powiedźiał: Nie ieſteśćie wßyſcy czyſtymi. Gdy tedy vmył nogi ich/ y wźiął ßáty swoie/ śiadßy záśie rzekł im: Wiecie com wam vczynił? Wy mnie zowiećie/ Náuczyćielu y Pánie: á dobrze mowiećie/ bom ći ieſt. Jeśli tedy ia Pan y Náuczyćiel vmyłem nogi wáße: y wy powinniśćie ieden drugiego nogi vmywáć. Abowiem

wiem dalem wam przykład/ ábyście iákom ia wam vczynił/ ták y wy czynili.

In finem dilexit eos. *Ioan: 13. Cap:*

Do końcá zákochał ich. Mánifestácya miłośći Chrystusowey náprzećiwko Národowi ludzkiemu, v Ioná Swietego w Rozdźiale trzynastym konnotowána.

A. RÉzolwował sie iuż dniá dźisieyszego ná to/ z niepoietey miłośći swoiey Chrystus/ że wszystek honor y reputácya swoie/ wszystke substáncya swoie/ w ostátku wszystko zdrowie y żywot swoy własny/ dla iednego miernego człowieká vráći. N. S. Náchylił był nie ledáiáko honoru y reputácyey swoiey/ záraz przy onym vbożuchnym Narodzeniu swoim w Betleem/ kiedy nie tylko w ták podłym y lichym Miasteczku/ wszystkiego świátá Pánem y Monárcha był wszy/ álenád zwyczay pospolity rodzących sie ludźi/ w iedney nikczemney stáience między bydlątkámi/ ná wielko hánbe swoie vrodźić sie zechćiał/ Qui seruì sukcuperat formam, & non iudicare veneratsed iudicari, Bethleem præelegit nasciuitati, mowi Leo Papież świety; Náchylił ieszcze bárźiey reputácyey swoiey przenayslodszy Jezus/ przez wszystek dekurs doczesnego życiá swoiego ná świećie/ kiedy sie zápomniawszy bydź Krolem Niebá y Ziemie/ obrał sobie miseram mendicantium vitam, mizerny żywot żebrácki/ od wszelkich wygod y wczásow świátowych odległy; ták owo pospolićie vbogiego nedzárzá iednego opisowáć zwykliśćie/ że kedy przyidźie tám wszystek/ ták go widźisz ták go piss/ to ták właśnie był Chrystus dla miłośći nas grzesznych/ że iedney skiby ziemie swoiey własney nie miał/ áni mieyscá tákiego/ w którymby sie mu było rozgośćić ták w swoim/ álbo przynamniey skłonić Przenayświetszą głowe swoie godźiło/ Propter vos egenus factus est, cum esset diues, vt illius inopia vos diuites essetis, ták go niegdy Koryntczykom Apostoł świety opisał: teraz záś przyszedł iuż záś y chwilá táka ná niego/ w którey nie tylko náchylił/ ále do szczetu vráćić/ wszystke reputácya y honor swoy Páński/ kiedy w ták sławnym y záwolánym Jerozolimskim mieśćie/ niewypowiedźiáne zelżywośći ponośić/ y okrutne ćierpieć męki będźie/ Præelegit Hierosolymam Passioni, dla tego tylko bowiem szczególnego respektu (iáko Anielski Doktor Tomasz ś. náucza) Chrystus Pan nie gdźie indźiey/ tylko w Jeruzalem ćierpieć dla nás wszystkich vpodobał sobie/ áżeby go była przy ták ludnym y nászáidlym mieśćie/ ták to było może naywiększa poszálá konfuzya/ Ad eius humilitatem pertinuit, quòd in loco tam celebri confusionem pateretur; A co ieszcze wiekszá/ że w ten czás ćierpieć chćiał Chrystus/ kiedy do miástá Jerozolimskiego dla Vroczystośći Wielkonocney/ co żywo sie z postronnych y obcych ludźi zieżdżało/ bywał tám w ten czás konkurs wielki/ Párcow/ Medow/ Elámitow/ Rzymiánow/ Żydow/ Krecow/ Arábow/ y inszych rożnych národow/ áżeby był tedy Jezus Odkupićiel náss/ przy ták wielkim gminie ludźi z rozmáitych krájow/ z gruntu zruinował wszystke reputácya swoie/ dla tego ták czás sobie do gorzkiey Męki swoiey vpátrzył/ Eò enim tunc ad Pascha celebrandũ, concurrebant Parthi, Medi, Elamytæ, Romani, Iudæi, Proselyti, Cretes, & Arabes, plureſq; alij, quos Diuus Lucas in Actibus Apostolorum commemorat, ták o tym pisse Gaspar Sanchez, w pierwszym Kazániu swoim ná wielki Czwartek dźisieyszy: Vráći ieszcze dla nas Przenaydroższy Zbawićiel/ y wszystke substáncya álbo possessya swoie/ bo lubo nie miał nic z tych dobr świátá tego/ miał iednák naprzod vpodobánych y vkochánych

S. Leo ibidem.

D. Thomas 3. Parte qu: 46. arti 5.

Sanch: Soc: Iesu fer: 5 in cœna Dñi, Conc: 1 Disc: 1.

S. Leo Serm: 1 de Epiph:

2. ad Corin: Cap: 8 ver. 9.

Vczniow swoich/ktorzy iuż teraz pierzchać bedą y vćiekać od niego/ ták by go nigdy nieználi/ przyidźie do tego że ow Piotr ktory nád inszych zdał sie bydź iercá dobrego/ przez iednym kobiećiskiem nikczemnym odprzysięże sie konwersácyey y znáiomośći iego/ Nõ noui hominem; Miał ták że nádewszystko naykochańsza y naymilsza Matke swoie Pánne Przenayświetszą/ ktora iuż teraz w obrotách w potyrániu/ w nieposzánowániu/ w ćieżkich bolách macierzyńskich pogrążona obacz; Miał ieszcze ná potrycie Nayświetszego Ciáłá swoiego własna rękámácierzyńską zrobiona sobie suknię/ ktora iuż teraz ná los iednych Żydowskich oprawcow/ y żołnierzyskow pádnie/ á on nági iáko pálec y wszytek obnażony zostánie/ według owych słow Jobá świetego/ Nudus egressus sum de ventre matris meæ & nudus reuertar illuc. Vráći náostátek o iuterze wszystko zdrowie y życie swoie dla nas/ á vráći ták sromotnie/ że go nie lekka iáka álbo vćiwa śmiercią/ nie śmiercią iáka sekretna zgładzą zświátá tego zákámiáli Żydowinowie/ ále iáko publicznego złoczyńce iednego/ ná Kálwáryiskiey gorze/ kedy naywiększych niecnotow sentencyowano/ ná krzyżu miedzy dwiemá łotrámi zawiesza/ żeby sie wszelkiey płći/ wszelákiego wieku/ wszelkich národow ludźie/ nápátrzyć do woli ták okrutnego y zelżywego skończenia iego mogli/ In finẽ dilexit eos. A iużże proże przynaymniey vkontentował tym wszytkim/ miłość swoie Boską Chrystus/ náprzećiwko nam grzesznym: nie vkontentował/ ale go ieszcze nád to przywiodłá do tego/ że przy dźisieyszey ostátniey swoiey wieczorzy/ leguie testámentem Apostołom świetym/ á w nich y nam wszytkim wiernym swoim ták iedendrogi skarb/ naprzod cnotę pokory świetey/ kiedy sam sie vpokorzywszy/ y nogi Apostolskie vmywszy/ powiedźiał im to słowá/ Exemplum dedi vobis, vt quemadmodum ego feci vobis, ita & vos faciatis, dałem wam przykład z siebie sámego żebyście y wy czynili/ ták iákom ia wam vczynił; odkázuie testámentem y cnotę zobopolney miłośći pokłádá kroć zálecáiąc ia

Matt: 16 ver: 7.

Iob: 1. Cap: ver: 21.

Ioan: 13. ver: 15.

Vczniom swoim tey nocy/ Hoc est præceptum meum, vt diligatis inuicẽ sicut dilexi vos, á náostátek odkázuie nam testámentem ten kleynot nieoszácowány w Sákrámencie Przenayświetszym/ Ciáłá/ y Krwie swoiey naydroższey/ Humani generis vindex, maxima ac suprema dona testamento legauit, chariſſimis ſuis diſcipulis, humilitatem nimirum, quam vel ex eo maximè commendauit, quòd vilium egenorumq; hominum pedes, ipſe qui ſummus ac Maximus Deus erat, voluit abluere; Deinde charitatem, tanquam maius quoddam legatum illis reliquit, quam quidem ſemel atq; iterum in hac nocte ſuis commendauit alumnis, tandem ſanctiſſimum ſuum Corpus, pretioſiſſimumq; Sanguinem, nobis teſtamento legauit, ſá słowá wzwyż pomienionego Sánchezá. Pobożna Eustochia Pauley świetey Wdowy Rzymskiey Corká/ bacząc że Matká iey wszelkie zbiory y dostátki swoie rozdawałá vbogim/ niechcąc w tey mierze bydź sprzeczna Máćierzyńskiey woli/ ále y owszem ieszcze bárźiey do oney świetey rozrutności záchćić ią prágnąć/ ták do niey niegdy mowiłá/ (według relácyey Hieronimá świetego) Sat opulentam mihi relinques hæreditatem, ſi hæreditatem mihi virtutum & gratiam Dei teſtamento legaueris, nie ogladay sie práwi ná mnie Naymilsza Mátko moiá/ ále yowszem rozday wszytko cokolwiek tylko maß dla miłośći Bożey/ gdyż mnie bogáty dosyć posag y dźiedźictwo dostánie sie po tobie/ kiedy mi cnoty świete á łáskę Boską testámentem odkażesz; dáleko bárźiey my/ wszyscy szczęśćie sie dniá dźisieyszego z tym przed Bogiem nászym możemy że nas bogáte nádał skárby od nászego Odkupićiełá porkáły/ gdy nam ták wielkie cnoty y te łáskę Boską ktorą zowią Theologowie Gratiam ſubſiſtentem, to iest Naydroższe Ciáło swoie w Sákrámencie Przenayświetszym będące testámentem legował/ Alia Sacramenta ſignificãt gratiã accidẽtalẽ inhærentẽ hoc ſignificat gratiã ſubſiſtentem, ſcilicet Corpus Chriſti verum, ibi exiſtens, mowi náss Doktor Subtelny. Vczyńmy sobie z vzonym

Ioan: 15. ver: 12.

Sanchez ibidem Conc: 3 Disc: 1.

S. Hier: in Vita S. Paulæ

Scotus in 4to Diſt: 8. Quæſt: 1 Lit: D.

Philippem Diezem tákowa suppozycya/ że kiedyby ktorákolwiek Obłubienica/ dla krzywdy vczynioney Mężowi swoiemu przez wykroczenie z wiáry Máłżeńskiey/ ná śmierć osądzona y tuż na plac dla exekucyey wyprowadzona była; á wtym Máłżonek iey własny ná plac przyskoczywszy/ wydárłby ią kátu z ręki/ y miásto niey/ woleby własną żyć pod miecz kátowski podłożył/ y teżeże oprocz tego ostátnie iuż ná onym plácu pożegnánie z nią czyniąc/ kiedyby ią na wiekopomną miłości swoiey pámiątkę drogo iáko y kosztowną vdárował perłą/ co rozumiećie/ ieżeliby też iuż większą nád te ználeść się mogłá ná świećie máłżeńskiego áffektu demonstracya? to ták własnie á nie ináczey (mowi ten Author) Chrystus Pan dniá dźisieyszego postąpił sobie z námi; Vczynił była dusza nászá krzywdę nie łáskáłkę Bogu przez wykroczenie z práwá y wyrokow iego świętych/ iuż była ná śmierć wieczną osądzona do piekłá/ iuż była w ręce wpádłá onych okrutnych oprawcow y kátow piekielnych cárłow przeklętych/ ále chcąc to pokazáć sam Obłubieniec niebieski/ iáko ią nieodmiennie y prawdźiwie kochał/ wydárł ią z ręku kátowskich/ sam zánie gárło dał/ y okrutną śmierć podiął/ á ieszcze ná pámiątkę tey miłosney śmierći swoiey/ nieofiárowáno perłę iedną/ nie inszą tylko perłę Sákrámentu Przenayświętszego przed śmiercią zostáwić iey zechćiał/ Hoc ipsum præstitit hodie Philip: Diez Lusit: ter: 5. in Cæna Dñi. 3. par: Quadr: fol. 257. Christus Dei Filius, qui cum animæ nostræ ob iniuriam illi factam raperentur ad supplicium, eas suâ morte liberauit, & in mortis suæ memoriâ, gemmam pretiosissimam, id est admirabile hoc altaris Sacramentum reliquit, te są słowá Diezá. Záprawdę śliczna y pobożna zaraz Przenayświętszego Sákrámentu do iedney perły drogiey kompáracya/ ktorey ią cáłym chwyćiwszy się sercem/ zá pomocą Bożą zechce wam ná teráźnieyszym Kázániu moim/ iáko w iedney perłowey Monstráncyey/ w Metáforze nieofiárowáney y kosztownej perły/ Sákrament Przenayświętszy wystáwić. Poczynam w Imię Páńskie/ o nieteśkliwe vprząiąc vchá. tylko ty

IEZV kosztowna perło z Páńskiey Máćice Swiátu dana; day sukkurs do mey obietnice.

In finem dilexit eos.

B.

Od imienia naprzod sámego poczawszy/ iáko miedzy rożnymi denominácyámi ktore dáią łáćinnicy perle/ názywáć ią zwykli vnio, ták y Sákrament Przenayświętszy miedzy inszymi názwiskámi swoimi/ ktore ma od łáćinnikow zowie się też Vnio. N. S. Dicitur Synaxis siue Communio, quia significat vnionem omnium fidelium cùm Christo, ták nápisał Author theatri, Euchárystyey świętey rozmáite Nomenclátury wywodząc/ Sakrament Przenayświętszy powiáda miedzy inszymi rozmáitymi imionámi swoimi/ názywa się Synaxis álbo Kómunia świętá/ á to względem tego że w sobie zámyka vnią/ to iest połączeni z Chrystusem wszytkich wiernych iego: O tey vniey dość wyráźnie Apostoł świety znáć dáie/ do Korynczykow pisąc/ kiedy mowi/ Vnum corpus multi sumus omnes, qui de vno pane participamus, iedno powiáda ciáło iesteśmy my wszyscy/ ktorzy tego iednego chlebá niebieskiego/ vczestnikámi iesteśmy; Jákoby chćiał rzec Apostoł Páński/ że to cáły Kościoł Chrystusow według náuki Theologow/ nic nie iest inszego tylko iákoby iedno ciáło z rozmáitych członkow skomponowáne/ ciáłá tego głowa iest sam Zbáwićiel Chrystus według owych słow Apostolskich/ Et ipse est caput corporis Ecclesiæ, y znowu ná drugim mieyscu/ Qui est caput Christus, ex quo totũ corpus compactum, & connexum, Głowa práwi iest Chrystus Kościołá swoiego/ z ktorego wszystko ciáło złożenie swoie/ y słuszną konnexią wzięło/ żyłá y ciáłá tego iest Przenaświętsza Pánná/ á inszi wszyscy wierni/ są członkámi rożnymi to ciáło formuiącymi/ żeby tedy był Chrystus w tym zupełnym ciele/ do siebie sámego iáko do głowy/ wszystkie inszе członki/ iáko naylepiey przyłączył y spoił/ obmyślił ná to ta vnia Sakramentu Przenayświętszego/ Vnum corpus multi sumus omnes, qui de vno pane participamus. O tey vniey mowi y Augustyn ś. Biskup Hippońeński/ kiedy te táiemnice Euchárystyey Przenayświętszey názywał

wał/

Author theatri sub titulo Eucharist:

1 ad Corynth: Cap: 10. ver: 17.

Ad Colos: c. 1 ver: 18.

Ad Eph: Cap: 4

S. Aug: tract: 26 in Ioan:

Did: Stel: in Luc: fol. 176.

Ioan: Cap: 6. ver: 56

1mo ad Coryn: Cap: 3. vers. 16.

Francis: Coster: Societ: Domin: Paschæ Conc: 7 Parag: 9

wa/ Sákrámentem pobożności/ znákiem vniey álbo ziednoczenia/ y związkiem miłości/ Sacramentum pietatis, signum vnitatis, vinculum charitatis; iákoby dośćiał rzec ten Doktor świety/ że lubo wszystkie inne Sákrámenty Kośćiołu nowego od Chrystusá postánowione łączą człowieká z Bogiem przez łáskę iego świętą/ ieżeli nie máją przeszkody grzechowey ná duszy/ osobliwym iednák sposobem práwnie nam te vnią Przenayświętszy Sákrament/ ponieważ w tym Sákrámencie sámego Authorá łáski Bogá Wćielonego przyimuiemy do siebie/ In alijs Sacramentis fons gratiæ communicatur, sicut quibusdam canalibus, hic tamen datur fons, largitorq; gratiæ recipitur, mowi Didacus Stella. O tey vniey y sam Chrystus dość rzetelnymi oznáymił słowámi v Janá świętego. Qui manducat meam carnem & bibit meum sanguinem in me manet, & ego in eo, Kto pożywa Ciáłá moiego y pije Krew moię/ ten we mnie przemieszkiwa/ á ia też w nim; A ták im że to sposobem bydź może tá zobopolna Vnio, wzáiemnego pomieszkánia Chrystusá w człowieku/ y człowieká w Chrystusie? Páwel świety Doktor narodow ták náucza/ że kiedy przyimuiemy Przenayświętszy Sákrament/ stáiemy się iákoby iednym żywym Kośćiołem Bogu Wćielonemu/ w ktorym on z Ciáłem y z Duszą y z Bostwem swoim wszechmocnym przemieszkiwać raczy/ Nescitis quia templum Dei estis, & Spiritus Dei habitat in vobis? w pewnym zá Kázániu swoim ná Wielkonocną Niedźiele Franciscus Costerus nápisał/ że kiedy zázywamy tey Przenaydroższey táiemnice Ciáłá y Krwie Chrystusowey/ ná ten czás Chrystus wchodźi w nas iákoby do iednego własnego grobu swoiego/ Quando altaris Sacramentum sumimus, tum verè Christus in nos ingreditur, illiusq; reddimur sepulchrum, to iuż według tey náuki ták mowić możemy/ że mieszká Chrystus w nas iáko w iednym Kośćiele álbo grobie swoim/ y ták owym sposobem połącza się z námi/ kiedy go pożywamy w Sákrámencie Nayświętszym; Możemy y to rzec według naszey Metáphory/ że w ten czás Chrystus w nas zostáie/ iáko vnio, álbo iedná kosztowna perłá niebieska w schowániu/ iáko álbowiem drogie perły kto ie ma/ y bogáco y zdobia człowieká/ ták ten Sákrament Przenayświętszy/ kiedy godnie pożywamy go/ y bogáci y ftroi dusze nasze w rozmáite cnoty świętе y zasługi przed Bogiem. Ale my Kommunikuiąc iáko prosze mieszkamy w Chrystusie/ y iáko ná ten czás z nim bierzemy vnią: iuż to iest trudność wielká do wyrozumienia/ ktorey ią lepiey obiáśnić y deklárować nie mogę/ iáko przez sáme niedośćigłe táiemnice Troycę Przenayświętszey; ták nas Theologia y Wiárá świętá vczy/ że lubo w Troycy Nayświętszey są trzy Osoby Bostkie/ Oćiec/ Syn/ y Duch święty/ ktore Persony miedzy sobą są realiter distinctæ, przećie iednák nie trzey Bogowie/ ále tylko ieden iest Bog/ á to dlatego/ że te trzy Osoby/ ieden tylko nierozdźielno istność Bostwa máią/ też nieskończone Bostwo ktore ma Oćiec Przedwieczny/ ma iey Syn/ y Duch święty/ bez rozdźielenia żadnego/ y ták względem tey iedności istności Bostkiey/ máią ták ścisłą miedzy sobą osoby Bostkie vnią (ktora vczeni názywáią per Circumincessionem) że y Oćiec niebieski iest w Synu/ y Syn w Oycu/ y Duch święty w Oycu y w Synu; Sam Chrystus náuczył nas tey wysokiey Theologiey v Janá świętego/ kiedy proszącemu niekiedy Filipowi świętemu o pokazánie Przedwiecznego Oycá swoiego/ Domine ostende nobis Patrem, ták odpowiedźiał/ Non creditis quia ego in Patre, & Pater in me est, tiałt ieszcze do tych czas nie dowierzaćie temu/ że ia w Oycu moim iestem/ á Oćiec moy we mnie? Podobnym niby sposobem/ (iako pisze Pater Marius Bignoni Venetus, w Quadrágessymale swoim) iednoczy się Chrystus z námi przez godne przyięćie Sákrámentu Przenayświętszego/ że tákże per quandam spiritualem Circumincessionem, przez táką cudowną y niewypowiedźiáną Circumincessią Duchowną/ y Chrystus iest w nas/ y my w záiemnym sposobem iesteśmy w Chry-

stusie:

1mo ad Coryn: Cap: 3. vers. 16.

Ioan: 14 Cap: ver: 10.

Marius Bignoni in Domin: Palmarum: 12

ſtuśio: Exemplifikuie to ten Author Pobożyckim iednym podobieńſtwem takowym; Powiedáło Pustowie/ że czaſu iednego była ták ścisła przyiaźń zobopolna/ miedzy dwiema przyiaćielámi záwárta/ że nie tylko życzyli ſobie tego/ áżeby były duße ich ták miedzy ſobą ſkłucone y ſpotone zoſtáły/ iáko tam Pismo mowi o onych owoch życzliwych przyiaćielſkich duſzách/ to eſt o duſzy Jonáthy Synā Saulowego/ y y o duſzy Dawidá/ Anima Ionathæ conglutinata eſt animæ Dauid, & dilexit eum Ionathas quaſi animam ſuam, ále nád to rádźiby były iákimkolwiek ſpoſobem y właſne ciáłá ſwoie w iednoż ciáło tránsformowáli/ nie znáyduiąc tedy ná to żadnego przyrodzonego ſpoſobu/ vdáli ſie do Bogá Wulkáná/ y przełożywßy przed nim intencye ſwoie/ ſupplikowáli do niego/ áżeby ich był obudwu do ſwoiego gorąco roſpalonego pieká oraz cáłkiem wrzućił y ná drobny proch ſpalił/ ſpaliwßy iáko naylepiey one prochy y popioły ich miedzy ſobą pomießał/ á dopiero posym/ żeby był ciáłá ich z popiołu owego mocą ſwoią Boſką vformował/ y iák znowu ná żywych poſtánowił nogách/ inácżey tylko ták dokazać tego nie mogli/ żebyby ieden w drugim wzáiemnie zoſtawał/ y żeby było tſtożnie w rzeczy ſámey iśćiło ſie nád nimi poſpolite owo przyiaćielſkie przyſłowie/ Amicus eſt alter ego. Ná to podobieńſtwo Jednorodzony Syn Boſki/ ták ſie przed wieki był ſákochał w człowieku/ że vſtáwicznie o tym myślił/ coby był y on w człowieku/ y człowiek też w nim wzáiemnym zoſtáwał ſpoſobem/ ná te intencyą przyßedł ná świát/ y wźiął ná ſie to ſiermiędze człowieczeńſtwá náßego/ przez co dokazał tego/ że nie tylko Bog ſtał ſie człowiekiem/ ale też y człowiek per communicationem idiomatum, (iáko mowićie vczoni) ſtał ſie tákże Bogiem/ Deus factus eſt homo, & homo factus eſt Deus; Mało mu ſie to ießcze zdáło/ że ták ścisła vnią vczynił z człowiekiem/ ále nád to dniá dźiśieyßego/ przy oſtátniey wieczerzy ſwoiey wrzućił ſie wßytek w ogień miłości ſwoiey Boſkiey/ kiedy poſtánowił Przenayświetßy Sákrament/ Cùm dilexiſſet ſuos qui erant in mundo, in finem dilexit eos, poczrzebuie tákże po nas wßyſtkich tego/ áżebyſmy záżywáiąc go w tym Sákrámencie/ rozgorywáli y topili ſie w ogniu miłości iego świętey/ Tanquam Leones ignem ſpirantes, ab illa menſa recedamus, mowi Chryzoſtom święty/ á ták dopiero on w nym Duchownym ogniu wßelkowiádno mocą ſwoią Boſką/ per quandam ſpiritualem Circuminceſſionem, miesza nas/ leczy nas/ y iednoczy nas z ſobą; Poſłuchayćie iáko ten Koncept ſtwierdza tenże Doktor Hieronymſty/ kiedy mowi/ Semetipſum nobis immiſcuit, & corpus ſuum in nos contemperauit, vt vnum quid ſimus, tanquā corpus capiti coaptatum, ardenter enim amantium hoc eſt, pomießać nas Chryſtus z ſobą przez przyimowánie Sákrámentu Przenayświetßego/ y Ciáło ſwoie Przenaydroższe w nas wmießał/ áżebyſmy práwi iedno ciáło z nim byli/ á to wßyſtko nic co inßego tylko gorący ogień miłości ſpráwuie/ Ardenter enim amantium hoc eſt, poſłuchayćie y Cyrillá świętego Alexándryńſkiego/ iáko do tego Koncepru ſłową ſwoie kiervie/ Sicut ſi quis liquefactæ ceræ, aliam ceram infuderit, alteram cum altera per totum commiſceat neceſſe eſt, ſie qui carnē & Sanguinem Domini recipit, cùm ipſo ita coniungitur, vt Chriſtus in ipſo, & ipſe in Chriſto inueniatur, iáko powiáda woſk przy gorącym ogniu roſtopiony zoſtawßy/ kiedy do niego bedźie woſk drugi wrzucony/ ieden z drugim koniecznie pomießać ſie y ziednoczyć muśi/ ták kiedy człowiek przyimuiąc Przenaśw: Sákrament/ roſpływa ſie w ogniu miłości Boſkiey/ doſtępuie ziednoczenia wzáiemnego z Chryſtuſem/ poſłuchayćie y Auguſtyná świętego/ o tymże Sákrámencie dyßkurwiącego/ Vnitas nos cōpaginat, vt cōpaginet vnitas, quæ facit niſi charitas? iedność nas ſpáia z Chryſtuſem kiedy go przyimuiemy w Sákrámencie Naświętßym/ áleby tey vnioy áni ſpoienia nie było/ bez ogniá miłości. Kroćkolwiek ieſteś tákowy/ co tego ogniá w ſobie miłości Boſkiey nie czuieß/ wárá nie przyſtępuy do tego ſtołu Páńſkiego/ miáſto tego cobyś ſie miał polo-

S. Chryſoſt: loco infra citato.

S. Ioan: Chryſ: hom: 61 ad populum Antiochenum

S. Cyrill: Alex: lib: 4. in Ioan: c. 17

S. Aug: tract: 17 in Ioan:

czyć z Chryſtuſem/ co raz to bárźiey odłoczony y oddáleny od niego zoſtaniesß/ kroćkolwiek pływaß po owych káłużyſtych y brudnych wodźkách grzechowych/ ná ktore niegdy Dawid świety Król Izráelſki śárkał/ Intrauerunt aquæ vſq; ad animam meam, infixus ſum in limo profundi, áż do ſámey duße moiey doſięgły mnie wody/ zábrnąłem y vlgnąłem głęboko/ wárá nie przyſtępuy do tey táiemnice Nayświętßey/ ogniá tu trzebá nie wody/ do tey cudownej vnicy y ziednoczenia ſie z Chryſtuſem/ chybá żeby wodá była z pokutnicey powieśći ogniem miłości Boſkiey diſtillowána/ kroßkolwiek nie roſpływaß ſie táko weſt w ogniu miłości Boſkiey/ ále raczey iáko ledná kámienißta opoká zátwárdźiały ieſteś w cießkich nałogách twoich grzechowych/ wárá nie przyſtępuy do Sákrámentu tego/ álbowiem nie tylko nie ziednoczyß ſie z Chryſtuſem/ ále yowßē ioßze ſtráßnieyßy ſąd iego Boſki/ y zyny wiekßē ná duße ſwoie záciągniesß Karánie/ Qui enim manducat & bibit indignè, iudicium ſibi manducat & bibit. Pięknie bárzo moraliźuie ná to náß Subtelny Doktor/ o tey Przenaświętßey táiemnicy trákturiąc/ że czworákiem ſpoſobem może bydź od człowieká przyimowány Chryſtus w Sákrámencie Nayświętßym/ naprzod bydź może przyimowány ták iáko ieden chleb álbo pokarm proſty/ Neq; Sacramentaliter, neq; Spiritualiter, áni Sákrámentálnie/ áni Duchownie/ á ták náprzykład przyimowáli go owi bezecni Szwedowie/ kiedy w Polßcze Kośćioły náße Kátolickie rábuiąc y profánuiąc/ bráli z Ołtarzow świętokrádźko rękā Sákrámenta Nayświętßy/ y ná ſtoł wyſypawßy conſekrowáne Hoſtie łomáli/ polykáli/ y żárli/ á podobno miedzy nimi y niebezni miáßáli ſie Kátholicy/ ktorzy im tey przeklętey kompánicy dopomagáli/ tácy nie tylko nie łączą ſie y nie ziednoczą ná ten czás z Chryſtuſem/ ále iáko by znowu męczą/ morduią/ y tyránſko zábiiáią Chryſtuſá; Drugim ſpoſobem może być przyimowány ten Sákrament/ Sacramentaliter ſed non Spiritualiter, Sákrámentálnie ále nie Duchownie/ á ták go oni przyimuią/ ktorzy lubo máią wiárę że tám práwdźiwy ieſt Chryſtus/ będąc iednák w grzechu śmiertelnym/ bez wßelkiey ſkruchy y ſpowiedźi świętey wáżą ſie Kommunikować/ nie mogą áni tácy łączyć ſie w ten czás z Chryſtuſem przez łáſkę iego świętą/ álbowiem iáko lod z ogniem/ álbo ciepło z źimnem/ ták łáſká Boſka vſpráwiedliwiáiąca wraz z grzechem śmiertelnym zgodźić ſie nie może; Trzeći ſpoſob przyimowánia Przenayświętßego Sákrámentu być może/ Spiritualiter, ſed non Sacramentaliter, Duchownie/ ále iednák nie Sákrámentálnie/ á ták go owi przyimuią/ ktorzy chęć máią y wolą do przyimowánia iego/ y iáko mogą naylepiey diſponuią ſie do tego/ dla łáſki iednák przeßkody/ álbo też dla reverencyey Sákrámentu ſámego nie przyimuią go/ tácy lubo dußą ſwoiey dáią poſiłek Duchowny/ y zaſługę máią przed Bogiem/ przecie iednák ták ścisłe/ ták trwáło y mocno nie połączą ſie z Chryſtuſem/ iáko kiedy im áktuálnie Kommunikować przychodźi: Czwartym y oſtátnim ſpoſobem przyimowány bydź może Przenayśw: Sákrament (á dáłby to P. Bog áby zawße ták á nie inácżey przyimowány bywał) Sacramentaliter & Spiritualiter, y Sákrámentálnie y Duchownie/ á tákim ſpoſobē przyimowány bywa od káżdego pobożnego Kátholiká/ ktory według możności ſwoiey pieczołuie ſie o to/ áżeby ná ten czás kiedy ma iść do Kōmunicy świętey/ był informatus charitate, żeby ná ſercu ſwoim miał ogień miłości Boſkiey wzniecony/ żeby ná dußy ſwoiey miał gratiam ſanctificantem, łáſkę Boſką poświęcaiącą/ káżdy tedy tákowy/ nie tylko prawdźiwie poſiłkuie duße ſwoią tym pokarmem niebieſkim/ nie tylko łączy ſie y iednoczy przez te vnią Sákrámentálną/ ále iákimś ſpoſobem niewypowiedźiánym/ incorporuie ſie z Chryſtuſem/ Et talis verè nutritur, & Chriſto ſpirituali cibo vnitur, & incorporatur ſecundùm Auguſtinum, ſą ſłową Subtelnego Doktorá náßego: o tákowych weryfikuią ſie te ſłowá Zbáwićielowe/ Qui manducat meam carnem & bibit meum ſanguinem, in me manet, & ego in eo, Ktoż pożywa Ciáłá mojego

Scot: in 4. Diſt: 8. Quæ: 3. literâ A

Ioan:14 Cap: ver: 20.

y plio Krew moie/ y ia w nim mießkam y on we mnie/ o takowych weryfikuie sie y owe drugie słowá iego Boskie/ Ego sum in Patre meo, & vos in me, & ego in vobis, ja ieſtem w Oycu moim/ y wy ieſteście we mnie/ y ia ieſtem w was/ o takowych weryfikuia sie ießcze y owe słowá/ z ktorymi niektiedy odezwał sie sam Chrystus do Kommunikuiacey Niechtydy świetey. Tu in me, & ego in te, & in æternùm non derelinquam te, ty ieſteś we mnie á ia w tobie/ y nie opußcze cie ná wieki; O przedźiwne połączenie/ o cudowna vnio! o droga perło niebieska/ Sákramencie Nayświetßy!

Lib: 1. Reuel: Mecht: Cap: 4.

Vide in Author. Theatri, subtitulo Gẽm æ D.

Kolor y perel co przednieyßych y co wybornieyßych/ nie inákßy ieſt tylko kolor biały/ lubo álbowiem siedm kolorow perłom Cardanus náznácza/ naypierwey iednák miedzy nimi liczy kolor biały/ inße záśie kolory ktore on wymienia/ iáko so żołty/ czerwony/ zielony/ niebieſki/ y inße/ raczey rożnym kleynotom y kámieniom drogim/ ániżeli sámym perłom przyznáie; orientálne perły im okrągleyße są á wiekße/ á do tego im bielßy kolor w sobie máiące/ tym kosztowniejße w ludzkim ßácunku zostáią. Ñ Sákrament Przenayświetßy Nayдrożßego Ciáłá swoiego Chrystus/ nie pod inßym nam postánowił Kolorem/ tylko tákże pod kolorem białym/ ták vczyćie Theologowie/ y my ták wßyscy wierzymy/ że w Przenaśw: Hoſtyey konſekrowáney/ accidétia álbo przymioty chlebowe/ remanent ſine ſubiecto, nie máią ſubſtáncyey żadney ná ktoreyby ſie przyrodzonym ſpoſobem ſuſtentowały/ nie trzymáią ſie tám ſámego Chrystuſowego Ciáłá/ iáko dyßkurguie náß Doktor Subtelny/ álbowiem Ciáło iego Nayświetße/ áni tákowey figury/ áni koloru tákowego nie ma/ iáko widźimy w poświeconey Hoſtyey/ ále kolor y figurę ma prawdźiwego ciáłá ludzkiego/ Non

Scot: in 4 Dist: 1. Quæ: 1 §. Ad primum ante Li terā A.

afficiunt corpus Chriſti, quia illud non eſt quantum hâc quantitate, nec figuratum hâc figura, ſed figurâ corporis humani, nec coloratum hoc colore, ſed colore conueniente corpori humano, nie wiezßáło ſie te accidentia áni ná powierzchu/ bo to przymioty ſą corporis mixti, ſámemu żywio-

lowi iednemu poiedynkowemu repugnuiące/ Cùm iſta ſint accidentia corporis mixti, & repugnantia elemento, nie trzymáią ſie ſubſtáncyey chlebá/ álbowiem ledwo co Kápłan wymowi poświęcaiąc słowá Ciáło Chrystuſowe/ nátychmiaſt záraz niemáß tám ſubſtáncyey chlebá/ álo z chlebá ſtáie ſie Ciáło Jezuſowe/ Nec afficiunt ſubſtantiam panis, quia illa non manet, y ták owe okrągłość owe białość chlebową z inßymi przymiotámi ſámá tylko cudowna rękà Boſka trzyma/ á pod nimi/ y Boſtwo/ y Człowieczeńſtwo Chrystuſowe zárázione zoſtáie; Inßey máteryey nie może bydź konſekrowáne Ciáło Chrystuſowe/ tylko z chlebá pßennego/ iáko ſie źiárnem pßenicznym ſam názwał przed Vczniámi swoimi opowiadaiąc im śmierć ſwoie/ Amen dico vobis, niſi granum frumenti cadens in terram, mortuum fuerit, ipſum ſolum manet. ták też nie inßey chćiał záżyć máteryey do poſtánowienia Sákramentu Ciáłá swoiego Chrystus/ tylko chlebá pßennego/ áżeby był pod tą białością chlebá/ ktora z białością perłowo Symboliguie/ zoſtáwił nam śiebie ſámego w Sákramencie Nayświetßym. Miedzy inßymi rożnymi figurámi Stározakonnymi/ ktore figurowáły ten nowozakonny Sákrament dźiśieyßy/ Eucháryſtiey Przenayświetßey/ oſobliwie też liczą Doktorowie świeći owe niebieſkie Mánne/ ktora niegdy Bog wßechmocny cudownym ſpoſobem lud Jzráelſki żywił/ In figuris præſignetur, cum Iſaac immolatur, datur manna Patribus, ſam Kościoł świety ták śpiewa; Jeżeli bowiem owá Mánná dána była ná puſzczy Jzráelczykom ná ten czás/ kiedy morze czerwone przeßedłßy do źiemie przyobiecáney zmierzáli/ y te ták że Mánne Duchowna Sákramentu Przenayświetßego/ zoſtáwił nam Chrystus (iáko mowi Auguſtyn święty) ná puſtyni świátá tego/ kiedy przez wodę zbáwienną Chrztu świętego przeßedłßy/ przez czerwone morze figurowáne według słow Páwłá świętego/ Omnes in Moyſe baptizati ſunt, in nube & in mari, zábieramy ſie do oney przyobiecáney ßczęśliwey Oyczyzny niebieſkiey,

In Proſa Corporis Chriſti.

S. Augſtract: 1 in Ioan:

1. Corynth: Cap: 10 ver: 2.

Jeżeli

Exodi Cap: 16 verſ: 18

Jeżeli Mánná owá miáłá ten oſobliwy od Bogá y dźiwny przywiley/ że lubo ieden ktokolwiek mniey lubo więcey názbierał/ iednákoważ menſure wßyſcy napełniáli/ Nec qui plus collegerat, habuit ampliùs, nec qui minùs parauerat, reperit minus, mowi Literá świętá/ tedy y tá Sákramentu Nayświetßego Mánná/ ma tenże przywiley/ że lubo ieden ktokolwiek w ſporßey záżywa Hoſtyey/ iáko Kápłani/ lubo w drobnieyßey/ iáko lud pospolity/ á choćby też y w naydrobnieyßey partykule konſekrowáney záżywána była/ iednegoż w niey wßyſey Chrystuſá Zbáwiciela swoiego przymuia do śiebie/ Fracto demum Sacramento noli vacilles, ſed memento, tantùm eſſe ſub fragmento, quantùm toto tegitur? Jeżeli Mánná owá/ wßeláki ſmák y ſłodycz w ſobie zámykáłá/ ták dálece/ że ná iáko kto ſobie pomyślił potrawę/ táki potrawy guſt/ bez wßelkiey pracę swoiey w Mánnie oney vczuwał/ Angelorum eſcá nutriuiſti populum tuum, & paratum panem de cælo præſtitiſti illis ſine labore, omne delectamentum in ſe habentem, & omnis ſaporis ſuauitatem; & deſeruiens vni cuiuſq; voluntati, ad quod quiſque volebat conuertebatur, ták o tym Mędrzec Páński nápiſał/ iż wßytko Cypryan święty y tey Mánnie Sákramentu Przenayświetßego przyznáie/ gdy mowi/ Vt Manna, ſic & hic panis omne delectamentum in ſe habet virtute mirificâ omnibus qui dignè & deuotè ſumunt, ſecundùm ſuum deſiderium ſapit, implet, ſatiat edẽtium appetitum, & omnium exuperat dulcedinum ſuauitatem, iáko prawi Mánná Stározakonna/ ták y ten chleb niebieſki/ wßelko przyprawę/ y wßeláki ſmák w ſobie zámyká/ ktorzy nabożnie y godnie pożywáć go wmieią/ zá cudowną ſprawą Bożą/ co chco to w nim poczuią/ náſyca zupełny áppetyt iedzących/ á pomyślne inße ſmáki y ſłodycze przewyßßa; co tám niektiedy Oblubienicá Páńſka/ v Sálomoná Mędrego o swoim Oblubieńcu niebieſkim mowiłá/ że iey był czáſu pewnego ná rekreácyą/ do iedney roſkoßney winnicę/ czyli do winnego ſkłádu swoiego dla vraczenia zaprośił/ Introduxit me in cellã vinariam, rozumieć ſie to ma/ według komentu Ambrożego świętego/ o Chrystuśie w Przenayświetßym Sákramencie bedącym/ tu on to ma náłádowane ſpiżarnie/ y piwnice swoie niebieſkie/ w ktorych niewymownymi rekreácyámi/ fruktámi rozmáitymi/ ſpecyałámi wyśmienitymi/ ſłodyczámi niepoiętymi/ duße ſprawiedliwe vkontentować vmie/ Qui ad ſacram Euchariſtiam admittitur, in cellaria ſua introducit eum Chriſtus, vbi innumerabiles conſolationes Sancti percipiunt, ibi enim ſunt fructus diuerſi, ibi ſunt bonalibamina, ibi mella ſuauia. Jeżeli ießcze owey mánny roſkázał Bog przez Moyżeßá Áronowi názbierać/ y ná pomnę pámiątkę w świątnicy swoiey záchować/ Poſuitq; illud Aaron in tabernaculo reſeruandum, tedy oto y te Mánne Sákramentu Przenayświetßego/ mamy ſchowáną w Kościele świętym/ y będźiemy mieli áż do ſkończenia świátá/ ná wiekopomny memoryał/ tego dźiełá przedźiwnego/ y dobrodźieyſtwá Boſkiego/ Ecce enim vobiſcum ſum vſq; ad conſummationem ſeculi: pobożną konſyderácyą czyni Didacus Stella, że to iákoby dwie miłości sobie przećiwne oraz w ſercu Chrystuſowym będąc/ walkę wielką odprawowały/ Duo amores ad inuicem oppoſiti, Chriſti cor expugnabant, iedną miłość perſwádowałá Zbáwicielowi náßemu odeyść z tego świátá/ á drugą zátrzymáć ſie y zoſtáwáć rádźiła/ iedną mu ták ſuggerowałá/ że inaczey bydź nie mogło odkupienie náße/ tylko przez odeśćie y okrutną śmierć tego/ dlatego y ſam w głos mowił to Vczniom swoim/ Expedit vobis vt ego vadam, trzebá wam tego koniecznie áżebym ia odßedł/ druga zaś zdanie swoie y rádę ták dawáłá/ że kto ßczerze kogo kocha/ nie powinien opußczáć go y rozbrat z nim czynić/ záczym że ßczere było zákochánie Chrystuſowe w człowieku/ nie godźiło ſie porzućić go y odchodźić od niego; Coż tedy Chrystus vczynił/ rozrywáiąc w ſercu swoim/ ten ták żárliwy y zwáwy poiedynek miłośny/ poſtąpił sobie ták/ że przez cudowny swoy wynálazek Boſki/ y tey y owey

S. Cypr: ſerm: de Cœna Domini

Cant: 2. ver: 4.

S. Ambroſ: in Cap: 2. Cantic:

Exod 16 verſ. 32.

Matth: vltimo Cap:

Ioan: 16 verſ: 7.

miłości

miłości vczynił zá dośyć/ kiedy y odßedł od nas/ y oraz z námi pozostał/ odßedł od nas śmierć podiąwßy dla okupu náßego/ á został z námi pod przymiotámi Sákrámentálnymi/ zostáwiwßy nam siebie sámego/ w Kościele swoim świętym/ Verić; amori Christus Redemptor noster sapientissimè satisfecit, nam abiit, & nobiscum mansit; ambo operatus est Dominus, abiit & recessit propter nostram vtilitatem & amorem, quem orga nos habebat, moriens & in cælum conscendens, nobis sedem paraturus mansit etiam nobiscum in hoc Sacramento ineffabili. Jeżeli náostátek ową Mánná Stározakonna bytá koloru białego nákßtalt perel/ Erat quasi semen coriandri album, mowi Pismo Boże/ y znowu na drugim mieyscu/ Erat autem Man quasi semen coriandri, coloris bdellii, á Pagninus czyrą Similis margaritæ, bytá nákßtalt żárná Koryándrowego białego/ pertowy kolor mátaca; Otoż widźićie że y Chrystus Ciáło swoie Przenaydrożße/ nie pod nákßtym nam zostáwił kolorem w Sákrámencie Nayświętßym/ tylko pod białym kolorem do perłowego podobnym/ Similis margaritæ, moge bespiecznie dźiś owych słow Jzáiaßá Proroká do was wßystkich zázyć/ Confitemini Domino, & invocate Nomẽ eius, notas facite in populis adinuentiones eius, wyznawayćie wßyscy Páná/ wzywayćie Jmienia iego/ á rozgłaßayćie cuddowne wynalazki iego/ ponieważ dniá dźisieyßego/ przy postánowieniu Sákrámentu Przenayświętßego/ nie tylko cud ten czyni/ że nam prawdźiwe Ciáło swoie zostáwuie ná pokarm/ ále do tego przedźiwny sposob tákowy znáyduie/ że nam to iáko iedne perłe niebieską/ pod białym álbo pertowym zostáwuie kolorem/ ázeby bytá rzecz sámá w oney Mánnie figurowána/ y względem náwet koloru/ do swoiey stosowálá sie figury/ Notas facite in populis adinuentiones eius. Godna rzecz do wagi otey białości Sákrámentálney Cæsarius pisze/ że nie dáleko Koloniey w iedney wśi/ ktora sie zowie Belle, zá su pewnego Kápłan celebruiąc/ kiedy iuż miał po Offertorium Hostya ná Korporale położyć/ áż mu owá Hostya/ ni z tego/ ni z owego sámá przez sie z Korporalu ná stronę skoczyłá/ wiec rozumiejąc że sie to trosumkiem iákim stało/ álbo że ią był sam niedobrze ná Korporale położył/ weźmie ią znowu y ná sámym srzodku Korporalu zostáwi/ áż ona ießcze dáley mi pierwey/ záraz w oczách iego oddalilá sie od Korporalu/ chce ią wźiąć ießcze trzeći raz/ áż w tym iákoby wichrem iákim podniesiona/ y z Ołtarzá spędzona zostálá/ przelakßy sie tedy Kápłan ná ten przypadek tákowy/ roskazał Mińistrancowi schować sobie owe Hostyą/ á inßą przynieść/ ktora potym konsekrował/ y skończył Mßę świętą/ po Mßy świętey wźiął owe Hostyą z sobą do Kolonęy/ y goy pocznie opowiádáć przed inßymi Kápłánámi co mu sie przytrafiło/ y owe im Hostyą prezentować/ weźmie z nich ieden Hostyą owe do reku/ y ku słońcu ią obroci wßy postrzeże pewną mákułę/ przelamie ią ná dwoie/ áż obaczy że iedną máłą pluskwą/ ktora znáć w pádłá bytá do mąki/ w owym opłátku bylá vpieczona/ y ták sie z tego wßyscy snádno domyślili/ że to znáć z woli Bożey Anyołowie sámi z Korporalu spychali/ ázeby bylá od Kápłáná Hostya owá z robakiem konsekrowána nie bylá/ zá ktora przestroge/ powinne dźięki Boskiemu Máiestatowi oddáli. Záprawdę káżdy z was może z tey historyey rozmowić sie w ten sposob z własną duszą swoią/ duszo moiá weś to w rozum/ że Bog Wćielony w tákowey zostawać niechćiał Hostyey/ ále ią zepchnąć z Ołtarzá Aniołom świętỹ kazał/ w ktorey sie ieden nie wielki robaczek znáydował/ toć dáleko bárźiey nie będźie zostawał y w tobie/ ieżeli przy pożywániu Sákrámentu Przenayświętßego/ choćby o ieden grzech śmiertelny robak sumnienia kasáć cię y strofować będźie/ duszo moiá wważ to sobie/ że Chrystus nie chćiał tám mieć Sákrámentálney obecności swoiey/ kędy iedną cuchnącą znáydowálá sie gádźiną/ toć dáleko bárźiey/ nie będźie obecny y w tobie/ chociaß go przymieß w Sákrámencie/ ieżeli iáka gádźinę grzechu śmiertelnego w sumnieniu twoim postrzeże; Duszo moiá

Didac: Stella in Cap: 22 Lucæ pag: 275

Exodi 16 ver 30. Numerorũ xi. versi: 7.

Isaiæ Cap 12 versu 4

Cæsar: lib: 9. Dialog: Cap: 36.

mołá pámiętay ná to/ że Zbáwićiel twoy do konsekrowánia od Kápłáná Ciáłá swego Przenayświętßego/ potrzebuie białey y czystey Hostyey bez mákuły żadney/ toć dáleko bárźiey y potobie potrzebuie tego/ ázebyś w ten czas była biała y czysta/ bez żadney skázy grzechowey/ kiedy będźieß miałá woła te drogie perłe niebieską/ Sákrámentu Przenayświętßego przyimować.

E.

Já od koloru postępuie do własności perłowych/ ktorych lubo ciekáwi náturálnych sekretow bádáczę/ bárzo wiele przyznawáia y przypisuią perłom/ wßystkie iednák według zdánia rożnych Doktorow Páńskich/ swoim sposobem do Sákrámentu Przenayświętßego ták że applikowáne być mogą. Naprzod Albertus Magnus, Cardanus, y inßi Gemmis attribuunt sanitatem, gaudium, ac similes animi affectus, ták náuczáią o perłách/ że bárzo są do zdrowia/ do weselości serca/ y do rzeźwości zewnętrznych áffektow ludzkich służące; Ma to wßyćko y tá mistyczna Przenayświętßego Sákrámentu perłá/ bo ile sie tycze naprzod dußnego zdrowia náßego/ ták mowi Thomaß świętey Doktor Aquiński/ że miedzy wßystkimi Sákrámentámi świętymi/ nie vpátrzył inßego nád ten Sákrament dußom náßym zdrowßego/ Nullum etiam Sacramentũ est ita salubrius, quo purgantur peccata, virtutes augentur, & mens omnium spiritualium charismatum abundantiâ impinguatur, nie máß powiáda żadnego ták zdrowego dußom ludzkim Sákrámentu iáko ten/ ponieważ grzechy czyści/ cnot świętych przymnaża/ y wßelkimi duchownymi łáskámi Boskimi/ myśli náße tuczy. Nie dla inßey przyczyny (iáko náß Doktor mowa/ y z inßymi Theologámi) pod przymiotámi chlebá y winá ten Sákrament postánowił Chrystus/ tylko dla tey/ ázeby był pokazał/ iż iáko wino y chleb przyrodzony żywi człowieká/ y trzyma zdrowie iego ćielesne/ ták też ten pokarm y napoy nádprzyrodzony Ciáłá y Krwie iego Boskiey/ dáie nam żywot y trzyma dußne zdrowie náße/ Congruum fuit conferri nobis nutrimentum Spirituale, & illud magis congruè nobis dari, sub similitudine nutrimenti corporalis, nutrimentum autem corporale præcipuum, consistit in pane & vino, są słowá Szkotowe. Trzy stoły Boskie vpátrzył vczony Costerus przy ktorych nas Stworcá wßechmocny z nieskończoney dobroći swoiey rożnymi sposobámi częstuie/ Habet Deus tres diuersas mensas, in quibus diuersimodè quis reficitur satiaturq́;, iáko Potentaci y Pánowie ziemscy/ inßy stol máią dla drobnieyßey y podleyßey czeladki/ inßy dla Dworzanow/ Konsyliarzow/ y przednieyßych sług swoich/ inßy dla sámych siebie/ z Máłżonkámi/ z dźiatkámi/ y z miłymi krewnymi/ ták też y Pan Bog po Páńsku sobie poczyna z námi/ y mániero Páńskie/ nie vbogiego/ ále v trzech nas stołow trakтuie; Jeden iest stol wystáwiony ná pożywienie ciáłá náßego/ á ten iest naypodleyßy/ Infima Dei mensa est hîc, vbi corporeæ satisfacimus necessitati, mowi tenże Author/ álbowiem przy tym stole nie tylko Kátholikow álbo Chrześćiánow podług ich kondycyey káżdodźiennie Bog żywi/ ále y sámych Pogánow/ y wßelkich ludźi żyiących/ á co mowie ludźi: y beßtye nierozumne/ po ziemi chodzące/ y powietrzne ptáßętwo látáiące/ y rybki w wodách będące/ iáko iedne drobnieyßa y podleyßa czeladkę/ z tego swoiego pierwßego stołu prowidzie/ Qui dat iumentis escam ipsorum, & pullis coruorum inuocantibus eum, mowi Psálmistá Páński/ y znowu/ Qui dat escam omni carni, quoniam in æternùm misericordia eius, ten to iest práwi miłośierny y dobrotliwy Pan/ ktory y beßtyom niemym/ y látáiącym ptáßkom/ y wßelkiemu náziemi żyiącemu ćiáłu/ należyte pożywienie obmyśla: Drugi iest stol wystáwiony od Páná Bogá/ ná pożywienie duß náßych/ ktory nam dniá dźisieyßego wyśmienitym pokárem y nápoiem przedźiwnym własnego Ciáłá y Krwie Syná swoiego zástáwił/ ná tym stole iest w prawdźie rozmáitych páßtetow y potraw inßych nie máło/ álbowiem słowá Boże z vst Rázdodźieyskich idące/ strofowánia y ádmonicye Spo-

Vide in Theatro loco infra citato.

S. Thomas Aquinas in Opusculo 57

Scot: in 4. Dist:

8. Quæst: 1. lit: A.

Franc: Coster: in Dom: 4. Quadrage: Concio 4. pag: 231

Psal: 146 versi: 9.

Psal: 135 versi: 25.

wiednikow/ bogomyślne medytácye/ modlitwy nabożne/ y tym podobne dobre vczynki nic nie są inßego/ tylko Duchowne przysmáki/ ktorymi żyią duße náße/ y co raz to wyżey rośna w łáśce Boskiey/ ále to ieden specyał nád specyałámi/ ktory nam dniá dźisieyßego do rego stołu dano/ prawdźiwe Ciáło y Krew Jezusowa w Sákrámencie Nayświetßym/ według słow tegoż Authorá/ Huius menſæ præſtantiſſimas præcipuaſq; dapes eſſe Venerabile Sacri Altaris Sacramentum, tego specyału naywiecey dostáie ſie Káplanom/ Zakonnikom/ y inßym ſługom Boskim/ ktorzy iákoby pouſáłßymi Dworzánámi v Páná Naywyżßego bedąc/ do tego stołu świętego cześćiey vgeßczáło: Trzeći stoł Boſki ieſt/ y dla duße/ y dla ćiáłá náßego nágotowány/ przy ktorym naypierwey duße ſie raczą/ ále iednák potym y ćiáłá náße ludzkie tráktowáne y raczone wiekuiśćie beda w Krolestwie niebieſkim/ Ego diſpono vobis, ſicut diſpoſuit mihi Pater meus regnum, vt edatis & bibatis ſuper menſam meam in regno meo, ták niegdy mowił ſom Chryſtus o tym ostátnim ſtole/ do miłych Vczniow swoich/ iáko mnie roſporządźił moy Oćiec Przedwieczny/ ták y ia was roſporządzam/ áżebyśćie wieć iedli y pili do woli przy onym ſtole wiecznego Krolestwá mojego/ Mēſa hæc erit illa cæleſtis beatitudo. vbi electi contemplantur eſſentiam Dei, in ſua Maieſtate, mowi Didacus Stella, ná te słowá piſąc Zukaßá świętego/ stoł ten powiáda nie inßy y nie inákßy bedźie/ tylko ono nieſkończone błogoſłáwieństwo niebieſkie/ gdźie wybráni Pánſcy w nieográniczona ſłodność Boſka/ duchowny wzrok swoy wlepili: Przy tym ſtole nayprzednieyße ma mieyſce ſam Chryſtus wedle práwice Oycowſkiey/ y Przenayświetßa Márká iego Márya/ potym Swieći Anyołowie y inßi błogoſłáwieni Páńſcy/ iedni wyżey drudzy niżey/ według proporcyey zaſług swoich ſtoł ten zásiadáią/ iáko iedni przyſobieni Synowie/ y kochani przyiaćiele Boſcy. Jákoby zdrowe potrawy v tego ſtołu były/ doznaćie gdy ſprobuiećie/ tylko Bogá o to prośćie/ y wßelkim ſtárayćie ſie ſpoſobem/ ázebyśćie ſie tám wßyſcy do tego ſtołu doſtáli/ doſyć ná tym że nas w tey mierze Jon świety z obiáwienia swoiego ták áſſekuruie/ iż krokolwiek tylko przy onym ſtole niebieſkiego bánkietu zásiędźie/ áni płáczu/ áni żalu/ áni bolu naymnieyßego nie vczuie ná wieki/ Et abſterget Deus omnem lachrymá ab oculis eorum, & mors vltra non erit, neq; luctus, neq; clamor neq; dolor erit vltra, quia prima abierunt; Pierwßy ták że ſtoł Boſkiá wßyſcy do rego dośćią/ áżebyśćie ſie tám wßyſcy do tego ſtołu doſtáli/ doſyć ná tym że nas w tey mierze Jon świety z obiáwienia swoiego ták áſſekuruie/ iż krokolwiek tylko przy onym ſtole niebieſkiego bánkietu zásiędźie/ áni płáczu/ áni żalu/ áni bolu naymnieyßego nie vczuie ná wieki/ Et abſterget Deus omnem lachrymá ab oculis eorum, & mors vltra non erit, neq; luctus, neq; clamor neq; dolor erit vltra, quia prima abierunt; Pierwßy ták że ſtoł Boſkiá

Apoc: 21 Cap:

Coſter: ibidem.

Luc: 22 Cap: verſ: 29.

Didacus Stella ſuper hunc locū Lucæ

Coſter: loco ſupra cit: tato.

Coſter: ibidem. pag: 130

Surio 25

Aprilis in eius vita.

Seneńſkiey/ ktorey on żywot piſał/ w czym sęż oná naywiekßę rekreácye y vćiechy swoie ſerdeczne ná tym świećie vczuwáłá/ iezeli nie w Sákrámencie Nayświetßym: kiedy ták wiele żarliwośćia pałałá ku niemu/ że przed Kōmunią świętą/ ták omdlewáło y trzchlało ſerce iey/ iż iákoby ſie nie czuiąc vpadáłá ná ziemię/ á po Kommuniey świętey/ ták weſołą y rzeſką záraz zoſtáwáłá/ że o żaden inßy pokarm mátery-álny niedbáłá/ y iezeli gwałt ſobie czyniąc/ iákikolwiek inßy przyrodzony pośitek polknęłá/ tedy go ſámá náturá przyimować niechćiáłá; Spytáć by ſie Lippeolá o Błogoſłáwioney Ludwinie Pánience/ iákich pośiech doznawáłá/ y vkontentowánia swego duchownego w Sákrámencie Nayświetßym: kiedy choć tylko przez dźień ieden od Kommuniey świętey wákować iey przyßło/ ták iey to ćießko ná ſercu y mieznośno bywáło/ że ow czás krotki dniá iednego/ cálym ſie iey rokiem bydź zdał; Spytáć by ſie Antonina świętego o niektorych inßych wyſoce bogomyślnych białychgłowách w Lodyniſkim Biſkupſtwie/ o ktorych on gorącym nabożeńſtwie do Nayświetßego Sákrámentu/ przedźiwne rzeczy piſąc/ y to tey miedzy inßymi notuie/ że niektore z nich kiedy wiec tey niebieſkiey perły záżywały/ ták vtopione w Bogu wßyſtkie swoie zewnętrzne áffekty miewáły/ iż całego dniá owego áni słowá przemowić/ áni ſłyßeć głoſu cudzego nie mogły/ ále iákoby powierzchowne zmyſły vtrácone/ po ſobie pokazowáły.

Lippeolus 14. Aprilis.

D. Antonin: 3. part: tit: 19 Cap: 12 §. 1.

Jeßcze y te drugie własności Author theatri, Przypiſuie perłom/ że Continentiam augent, ſobrietatem adducunt, morbiſq; varijs medentur, wſtrzemięźliwość mnożą/ trzeźwość przynoßą/ y rożne lecza choroby/ zkąd y Pánowie Medycy w receptách swoich częſtokroć ordynować ie zwykli/ álbowiem według wyráżney náuki Gálená/ y ná zewnętrzne wrzody/ y náprzećiwko trućiznom/ y inßym rożnym áffekcyom ordynowáne w trunku/ bárzo pożyteczne y ſkuteczne bywáią. Znáydnią ſie y te własności w Sákrámencie Nayświetßym/ znáydnie ſie naprzod wſtrzemięźliwość/ bo ták o nim prorokował Zácháryaß Prorok/ że czyſte z niego Pánienki rozmnożone bydź miały/ Frumentum electorum & vinum germinans virgines, y dla tego święty Petrus Damianus, nápominaiąc niegdy Dámiáná Mnichá Sioſtrzeńca swoiego/ do ćwiczenia ſie w cnotách/ á oſobliwie w cnocie czyſtośći świętey/ nie inákßą dawał mu ráde/ do nienáruſzonego záchowánia iey/ tylko nabożne á káżdodźienne záżywánie Sákrámentu Przenayświetßego/ znáyduie ſie w nim y trzeźwość/ bo choć Ambroży święty Kommentuiąc one słowá Pſalmiſty Páńſkiego/ Et calix meus inebrians, quàm præclarus eſt! do tego ie Sákrámentu ſtoſſuie y mowi/ Hoc Sacramento inebriantur affectus fidelium, vt curam ſeculi huius, merum mortis, ſolicitudinēq; deponant, tym Sákrámentem powiáda/ ták ſie vpiiáią pobożne wiernych Chryſtuſowych áffekty/ że o te rzeczy świátowe bynamniey niedbáią áni ſie śmierći ſamey nieobawiáią; Chociaż y Cypryan święty piiáną zowie te duße/ ktora ráda tey perły z nábożeńſtwem pożywa/ Ex virtute huius Sacramenti, anima ſpiritualiter reficitur, & quodammodò inebriatur dulcedine bonitatis Diuinæ, ſecundùm illud Canticorum, Comedite amici & bibite, & inebriamini chariſſimi; Chociaż y Auguſtyn święty przypátruiąc ſie pilno Męczennikom Páńſkim in primitiua Eccleſia, dla wiáry Chryſtuſowey pomordowánym/ iáko nic nie vważáli opuſzczenia przyiaćiół/ iáko wrodzonych áffektow do dźiatek y żon swoich zápomináli/ iáko Oycowſtwie y Máćierzyńſkie łzy/ y wßelkie inße reſpekty doczeſne pokinąć vmieli/ ták twierdźi Doktor ten święty/ że to własnie piiána spráwá bywáłá/ niżeli bowiem odważali ſie ná Męczeństwo święte/ wprzod zwyczay mieli/ tym niebieſkim posiłać ſie pokármem Sákrámentu Przenayświetßego/ y ták nim vpoione duße swoie miewáli/ że iáko człowiek piiány zápomina wßyſtkiego/ y oni ták że wßelákich intereſſow świátowych zápominali/ á śmierći swoiey własney dobrowolnie v tyránow y okrutnikow niewiernych ßukali/ Hoc iam calice inebriati erant Martyres, quando ad Paſſionem

Zacha: 9 ver: 17.

D. Petr: Damiá: Epi: 109.

Pſal: 22. verſ: 5.

S. Ambroſ: in hunc Pſalmiſt.

S. Cyprianus ſerm: de Cœna Dñi: Cantic: Cap: 5. verſ: 1.

S. Aug: ſuper il-

In Theatro ſub tit: Gēmæ.

F.

Legatur Serapio lib: de Mineral: lib: cap: 384.

la verba Inebriabuntur. ab vbertate domûs tuæ Psal: 35 vers: 9.

enntes, suos non agnoscebant; Quid tam ebrium, quàm non cognoscere vxorem flentem, non filios, non parentes? słowá tego Swiętego Hippońeńskiego Biskupá; Choćiaż y Doktor Seráficki Bonáwenturá święty/ żywot pißac Pátryárchy y Oycá swoiego Fráncißká Swiętego/ miedzy inßymi rzeczámi wspomina to o nim/ że sie rad często vpiiał/ á nie czym inßym tylko Ciáłem y Krwią Boską/ w Nayświętßym Sákrámencie bedąca/

S. Bonauen: in vita S. Francisci cap: 9

Sæpè communicabat, & tam deuote vt alios deuotos efficeret, dum ad immaculati Agni degustationem suauem quasi spiritu ebrius, in mentis vt plurimùm rapiebatur excessum; choćiaż náostátek y sam Ozeaß prorok Páński/ ták o tym Sákrámencie dawno prorokował/ Viuent tritico & germinabunt quasi vinea, á iáko Sepruaginta czytáto/ Bibent & inebriabuntur tritico, przyidźie ten czás/ że wierni Páńscy pić beda/ y nieszczáśnym trybem popiia sie ciáłem Bośkim/ pod przymiotámi chlebá pßennego bedącym; przecie iednák to pobożne y święte piiáństwo/ iest mátką wßelkiey trzeźwości/ ták wczy Hieronim święty/

Osee 14 Cap:

Mar: 14 vers: 23. S. Hier: in hæc verba citata.

kiedy pißąc ná one słowá v Márká S./ Et accepto calice, dedit eis & biberunt, mowi te słowá/ Ebrietas felix, satietas salutaris, quæ quantò copiosius sumitur, tantò sobrietatem sumentibus donare dignatur, ßczesliwaß to náder práwi pláty ká ták owa/ w ktorey im wiekßa kto y sporßa miárke przebierze/ tym wiekßey dopiia sie y dolewa trzeźwośćt. Znáydnie sie náostátek w tey niebieskiey perle y skuteczność lekárska/ ná rożne niebespieczne/ záráźliwe/ y niepochybna śmierćia grożące choroby; leczy naprzod trućizny dußne/ ktore w grzechách pokąkamy/ bo ták o nim Trydentskie Concilium decydowáło/ że ten Sákrament iest lekárstwem/ ktorym z codźiennych defektow y ułomnośći ludzkich purguia sie duße náße/ á od śmiertelnych grzechow wiekuista śmierć zá soba ciągnących/ záchowáne bywáia/

Concilium Trident: Sess: 13 Cap: 2.

Sumi autem voluit Sacramentum hoc, tanquam antidotum, quo liberemur à culpis quotidianis, & à peccatis mortalibus præseruemur, ták o

S. Cypr: in serm: de Cæna Dñi.

nim opiewa y Cypryan Swięty/ Panis iste substantialis, ad totius hominis vitam salutemq; proficit, simul medicamentum & holocaustum ad sanandas infirmitates, & purgandas iniquitates existens, ták náuke dáie y náß Subtelny Doktor/ pißąc o tym Sákrámencie/ że kiedy człowiek według możności swoiey gotuiąc sie do przyimowánia Ciáłá y Krwie Jezusowey/ żáłuie zá grzechy/ y spowiáda sie/ choćiażby też ktoregokolwiek grzechu ná ten czás przepomniał/ á kommunikował/ tedy sama tego lekárstwá niebieskiego mocą/ y z owych grzechow zápomnionych/ vwolniony ná dußy y vleczony zostáie/ Imò si aliqua alia peccata lateant, per istud Sacramentum etiam remittuntur. Leczy tá perłá Nayświętßa y choroby cielesne przez moc diabelską spráwione/ ták bowiem czytam w żywocie Bernárdá świętego/ że czásu pewnego przyniesiono było do niego iednego vbogiego á bárzo schorzałego człowieká/ ktorego własna żoná wielka cudzołożnica á oraz y czárownica bedąc/ ták była przez czáry wysußyłá/ że iuż práwie nic ciáłá niemiał ná sobie/ ale tylko same skore á kości/ przychodźiło mu czestokroć do tego/ że iuż y mowę y zmysły wßytkie trácił/ y leżał iáko vmárły/ á przecie vmrzeć nie mogł/ lecz sie znowu do owegoż mizernego vstáwiczney śmierći podobnego życia swoiego wrácał/ o baczywßy to Bernard święty/ y bolejąc ná to/ że ták wiele diabeł nád owym Chrześciáńskim dokázował człowiekiem/ roskazał go dwiemá Brácí swoiey Jakonnym zánieść do Kośćiołá/ przed ten Ołtarz ná ktorym był Przenayświętßy Sákrament/ y wźiąwßy w ręce swoie kielich z Sákrámentem Nayświętßym/ podłożył go pod głowę iego/ zaklináiąc diabłá y roskázuiąc mu przez moc Páná iego/ ktorego w Sákrámencie bydź obecnego vznawał/ ázeby był wiecey nie ważył sie drezyć owego vtrapionego człowieká/ y ták sie stáło/ że vsłuchał czárt przeklęty Bernárdá świętego/ y záraz nátychmiast onże człowiek do zdrowia doskonáłego przyßedł; coś podobnego ták że Metaphrastes wspomina/ w żywocie Błogosłáwionego Auxencyußá Opátá/

że czásu

że czásu iednego Bázyliußá Wzniá iego/ ták byli potłukli y pobili dźiabli/ że go było áż ná wożie práwie ná puł vmárłego przywieźiono do niego/ obaczywßy go Opát święty/ kazał mu powstáć y przyiáć Przenayświętßy Sákrament/ co gdy vczynił/ záraz zupełnie ozdrowiał/ y iuż nápotym czárt wiecey dotknąć sie go nie śmiał. Leczy tá perłá droga y choroby przyrodzone/ ták bowiem piße Iacobus à Vitriatico, o nieiákiey Máryey Ogniáceńskiey/ że długa á ciężka od Páná Bogá bedąc náwiedzona choroba/ czyli dla wrzodow zewnętrznych/ czyli też dla iákiegokolwiek inßey táiemney áffekcyey/ iednego chlebá kawałká/ á náwet áni opłátká biednego przełknąć żadną miárą niemogłá/ á kiedy ley przyniesiono Przenayświętßy Sákrament/ záraz go bez wßelákiey trudności połknęłá/ záraz w cießkich bolách swoich znáczną folgę czułá/ y ták tylko tym sámym niebieskim posiłkiem/ záżywáiąc go często/ przez czás znáczny żyłá: toż notuie y Suryuß o Swiętym Ebrulfußie Opácie/ że w ośmidźiesiąt lat w cießką y ostátnią iuż chorobę wpadłßy/ przez dni czterdźieści y śiedm/ żadnego nie mogąc zażywać pokármu/ ßczegulna tylko wodę pił/ á Sákrament Przenayświętßy przyimował/ á przecie ták był rzeski/ że áż do śámey práwie śmierći/ vstáwicznie Brácí swoim duchowne instrukcye dawał. Leczy teßze náostátek tá niebieska perłá/ y śáme one nieznośne bole y męki Czyścowe/ bo Ludouicus Blosius nápisał to o iedney w Czyścu bedącey dußy/ że pokazawßy sie czásu pewnego iednemu sługze Bożemu w strąßnym ognistym płomieniu/ ták sie przed nim przyznáłá/ że nie dlaczego inßego one cießkie bole y męki Czyścowe cierpiáłá/ tylko dlatego/ że w przyimowániu Sákrámentu Przenayświętßego wielce nienabożna y niedbáła bywáłá/ y prosiłá go o to/ ázeby był przynaymniey iedne swoie pobożną Kommunią święta zá nie ofiárował/ co gdy wykonał on sługá Boży záraz mu sie owáß duß á pokazáłá znowu názáitrz/ iáśnieyßą nád słońce/ oznáymuiąc mu/ iż przez owe iedne kommunią iego wybáwiona była z Czyścá/ y wźięta do nieba; Otoż widźiećie że wßytkie te pomienione perłom należyte własności/ przynależą swoim sposobem y tey perle z niebá zesłáney Sákrámentu Przenayświętßego.

Iacob: à Vitriaci in hist: Occid: Cap: 38

Surius in Vita eius Tomo 6.

Blosius Cap: 6. Monit: Spirit:

G.

Cena álbo ßácunek perł od śámey tylko opinicy y vpodobánia ludzkiego/ cáło zupełna ma dependencya swoie; Nonius Senator Rzymski miał iedne perłę tákową/ ktora ßácowano ná dwádźieśćiá tysiecy Nummow/ Kleopátrá Krolowa Egipska/ dwie tákowe perły przez Chimicką náukę dystylowáne y rospłymione w Kielichu/ Antoniemu trzećiemu ofiárowáłá/ ktore było ná piećdźieśiąt tysiecy Sestercyow ośácowano; Augustus Imperator, miał iedną ták kosztowną perłę/ że ią miedzy inßymi drogimi w skárbie swoim specyałámi/ w osobliwey cenie possiadał; á to dlatego iż ná niey była twarz Alexándrá wielkiego misternie wyryta; y ták zwyczáynie wßytkie perły/ iáko inße kleynoty y kámienie drogie/ iedne wyżßy á drugie niżßy ßácunek/ z śámego tylko bioro rozumienia ludzkiego/ ták dálece/ że chociażby też ktorakolwiek znáydowáłá sie tákowa/ ktoraby godna była większego wáloru/ tedy ná tákim przestáć musi/ iáki rossądkiem swoim/ ná to wysądzeni/ przysądzą ley y náznáczą Jubilerowie. A o ßácunku zás tey nieoßácowáney perły Sákramentu Przenayświętßego co rzekę y to rzekę naprzod że w tey perle iest obecny pod obiemá przymiotámi ták chlebá iáko y winá zupełny Chrystus Pan/ y z Ciałem y z Krwią y z Duszą swoią Nayświętßą/ Caro cibus, sanguis potus, manet tamen Christus totus sub vtraq; specie; Nápisał to Cardanus o Klemensie Siodmym Námiestniku Chrystusowym/ że miał iedne misterną y cudowną perłę; ktora zwano/ Gemmam solarem, perłą słoneczną á to dlatego że máiąc pewną mákułę álbo známię złote ná sobie/ ná każdy dźień zá obrotem biegłego słońcá ná niebie/ y owá sie też mákułá ná niey obracáłá; Nápisał tákże y Ioannes Weber w dyskursách swoich/ że w skárbie nászego Cesárzá Chrześciáńskiego iest iedną perłą droga/ práwie perłą Cesárską/ Gemma verè Cæsarea, & solo Cæsare digna,

In prosa Corporis Christi.

Cardan: lib: de Iudicijs Astrologicis.

Ioannes Weber:

Canon: Regula: S. Aug. Discur: 5 Obseruatio: 2

In mundo subterran: Tom: 2. lib: 8.

nákształt iedney Czáry álbo Tácze/ ná ktorey w środku sámym/ pewnymi krópelkami/ albo makutkami czarnymi/ Máyslodźe Jmię Chrystusá Zbáwićiela nászego/ czytelnymi literámi/ sámá nátura cudownie wyśtychowálá; Podobna wzmiánke czyni Athanasius Kircher/ o iednym kámieniu/ ná ktorym powiáda Natura ipsa Christi crucifixi titulum, ductis lineamentis expressit, sámo przyrodzenie te cztery litery Krzyżowego tytułu Chrystusowego I. N. R. I. doskonále y znácznie wyrysowálo: W tey záś niebieskiey perle Máyswiętszego Sákrámentu/ nie słoneczne álbo zá słońcem sie obracáiące známia/ ále sámo znáyduie sie spráwiedliwości słońce/ Sol iustitiæ Christus Deus noster, nie sámo Jmie iest wyryte Odkupićielá nászego/ nie sam tytuł przy sromotnym Vkrzyżowániu iego nád głową przybity/ ále on sam obecny iest/ z tym Ciálem/ y z to Krwią y z to Duszą Przenayświętsze z ktorą kroluie w niebie/ Manet tamen Christus totus sub vtraq; specie. Rzekę to ieszcze o śćacunku tey kosztowney perły dźisieyszey/ że w niey obecne iest y Ciálo Márki Boskiey/ y Krew iey Niepokálána/ ták máćie Márki wzwyczáiu/ że ciálem swoim/ krwią swoią własną pocomkow wáśnych názywáćie; dlatego y Mátká Klemensá świętego Biskupá Ancyryiskiego (iáko w Żywocie iego Metaphrastes pisze) kiedy vmierálá/ nie inászey tylko ták ostátni raz z nim sie żegnálá/ Synu moy krwi moiá własna/ ia widźiś że iuż vmieram/ á w nadgrodę onych moich bolow máćierzyńskich/ ktore cierpiálám przy porodzeniu twoim/ w nagrodę owych fátygy y wśelkich prac moich/ ktore podeymowálám przy wychowániu twoim/ o nic inśego nie prośe cię/ tylko o to/ ázebyś ze krew moie ktora iest w tobie wylał dla Chrystusá/ y tak sie potym stálo/ że Męczennikiem został; ták własnie iest w rzeczy sámey/ że potomkowie so ciálem y krwią Rodźicow swoich/ y tak sie tey dźiele w Sákrámencie Máyswiętszym/ że kiedy w nim przyimuiemy Ciálo y Krew Chrystusowo/ mediatè przyimuiemy Ciálo y Krew Niepokálánie poczętey Márzey Márki iego/ Sitim-

Paciuchel: supra Cãticũ Vir

nostram ad Eucharistiam sumendam accendere debes, quid in eo etiam sumimus Carnem & Sanguinem ipsius Deiparæ Virginis, ták mowi wczony Angelus Paciuchellius Zákonu Zánodźieyskiego/ przygnienie náśe powiáda ma to záchęcáć znácznie do częstego przyimowánia Sákrámentu Przenayświętszego/ że w nim oraz z Chrystusem Ciálo y Krew Pánieńsko Rodźićielki iego Krolowey Niebá y źiemie przyimuiemy. Rzekę to náostátek o śćacunku tey perły Sákrámentu Przenaydroższego/ że w niey obecne iest nieográniczone/ niestończone/ wśechmocne Bostwo Chrystusowe y cała Troycá Przenayświętsza/ á zá tym iákiego godźien iest śćacunku Chrystus/ iákiego godna śćacunku MARYA Mátká Boská/ iákiego godźien iest śćacunku Bog w Troycy iedyny/ taki śćacunek bydź powinien tey perły Sákrámentu Przenayświętszego. A przećie żal sie Boże/ że czestokroć bárzo ná podły y ná lichy śćacunek ludzki pádą; Wiećie to dobrze wśyscy/ iáko ow Syn márnotrawny ktorego zukaż świety opisuie/ przez lábdáiákie y swawolne życie swoie przyszedł był do tego/ że z Paniorká y z Głowiská máiącego sie dobrze/ świniarzem iednym został/ y ták sie iuż był do świńskiey przysposobił nátury/ że gdyby mu było słodźin dostátkiem dawano/ tedyby był nie brzydźił sie kośdeniská swoiego/ iáko ieden wieprz słodźińskámi obiekáć/ Et cupiebat implere ventrem suum de siliquis quas porci manducabant, podobnym sposobem wśyscy márnotrawcy y cielesnikowie/ so iáko iedni łákomi y plugáwi wieprze/ ktorzy ná sprosnych niewstydách y lubieżnościách swoich/ iáko wieprze ná słodźinach rádźi żywot swoy trawią; nie inászey Didacus Stella tłumácząc to mieysce tylko tak/ że te słodźiny Turpitudines & immunditiæ carnis sunt, nic nie so inśego/ tylko grzechy nieczyste/ ná ktorych ludźie cielesni iáko wieprze cielskà swoie niewstrzemięźliwe páso; mowiąc tedy według słuszności/ nie powinni ći wśyscy kommunikowáć y kośtowáć tey dregiey perły niebieskiey/ pokí w przod cálo á cálo tych sprosnych słodźin swoich poprzestáć nie

Lucæ 15 Cap:

Didacus Stella in hunc locum Lucæ.

zechcą/ Neque mittatis margaritas vestras ante porcos, ták przestrzega sam Chrystus v Mátheuśá świętego/ ych ktorym to należy/ ázeby tych wieprzow z wstáwiczna obrázá Bożą/ sromotnymi báwiących sie wśetecznościámi/ do tey Máyswiętszey perły nieprzypuszczáli/ á przećie ták wiele nádzy/ ći wieprze z kármnikow swoich wyśedźiwszy/ przychodzą do tego świętego stołu Páńskiego/ y powśienionych słodźin swoich prawdźiwe niestrawiwszy pokuto/ przez nieczyste vstá swoie polykáią te perłą/ z kądże to proste pochodźi/ iezeli nie z łákárskiego y podłego ośćowánia iey? Wiećie y to bárzo dobrze/ co nam przez cálo wroczystą Bożego Ciáłá Oktawę/ kázdorocznie Kościoł świety gleśno intymuie/ że tá perłá Sákrámentu Przenayświętszego iest pokármem Duchow Anyelskich/ pokármem Synow Boskich przyspośobionych/ iednym słowem pokármem tylko tych sámych/ ktorzy sa w łásce Boskiey/ Ecce panis Angelorum factus cibus viatorum verè panis filiorum non mittendus canibus; według słuszności niepowinien pies żaden tego drogiego pośiłku vczestnikiem zostáwáć/ Non mittendus canibus; odsądźił sam Chrystus w słowách onych v Márká świętego psie pokolenie od tego chlebá Anielskiego/ Non est bonũ sumere panem filiorum & mittere canibus, odsądźił psow owych/ ktorych nam ledwo nie pálcem pokázuie Apostoł/ Videte canes, videte malos operarios, o to widźićie psow kiedy widźićie złoczyńcow/ odsądźił psow owych/ ktorzy ze swycze Przykázánia Páńskiego wytárgnowszy sie/ ná okrutne mężobóystwá/ ná dziabelskie czáry/ ná zábobony/ vá klámstwá álbo przysięgi fałszywe/ y ná inśe rożne przećiwko práwu Bożkiemu záćiekáło sie zbrodnie/ Foris canes, & venefici, & impudici, & homicidæ, & idolis seruientes, & omnis qui amat & facit mendacium, odsądźił psow owych/ ktorzy co raz do przeszłych nałogow swoich grzechowych/ iáko psi do wymiotow powracáć sie zwykli/ Contigit enim eis, illud veri prouerbij, Canis reuersus ad suum vomitum, ták o nich mowi Piotr świety/ á przećie

Matt: 7 ver: 6.

In prosa citata.

Marci 7 ver: 27.

Ad Philipp: Cap: 3. ver: 2.

Apoc: 22 ver: 15.

1. Petri: Cap: 2. ver. 22.

częstokroć y ći tákowi ogárowie złości swoich nie poprzestáwszy/ powáżáią sie żywić tym świętym pokármem nieśmiertelnym/ z kądże to idźie iezeli nie z lichego tey kosztowney perły Boskiey śćacunku? Wiem że ieszcze wiećie y to/ co zá odwázę vczynił ow Kupiec Ewángelizny v Máttheuśá świętego/ kiedy dowiedźiáwszy sie ná pewnym mieyscu o drogiey iedney perle/ záraz zpieniężył wśystkę substáncyą swoię/ ázeby był perły owey possessorem został/ Inuentá vną pretiosa margaritâ abijt & vendidit omnia quæ habuit, & emit eam, á náśym lichwiarzom y zdźiercom Chrześćiáńskim/ náśym łákomym bogáczom/ y oppressorom vbostwá/ według słuszności nie potrzebá by wśystkiey substáncyey tożyć/ áleby dośyć było porácháwáć sie z sobą/ y to co z lichwy z zyskáli/ czego per fas, per nefas, krzywdząc bliźniego nábyli/ co komu gwałtem wydárli/ ná powinna restitucyą wydáć/ toby tákowym sposobem godnymi stáć sie mogli tey dźisieyszey Przenaydroższey perły possessorámi/ á przećie áni ná to odwáżyć sie żadna miára nie chce/ z kądże to pochodźi/ iezeli nie z lekkiego powáżánia tey perły? Pánie tayćieś niesprawiedliwi y niebáczni Jubilerowie/ że tá vymá należytego tey perle wálorv/ czásu swoiego ná dusách wáśnych tak przyschnierze nieznośnymi obćiążone zostáną długámi/ Quicunq; manducauerit panem hunc, vel biberit calicẽ Domini indigne, reus erit corporis & sanguinis Domini, zginiećie wieczne grzesznicy/ ktorzykolwiek z lekkiey vwagi wáśney/ w grzechu śmiertelnym/ tego pokármu Przenayświętszego pożywáć sie wáżyćie/ tá Przenaydroższa perłá ktora nam Bog dobrotliwy ná zádátek zostáwił zbáwienia náśego/ ná głębśe wam pogrążenie piekielne wynidźie/ ktorzykolwiek nie lękáćie sie bez łáski iego Boskiey przyimowáć ią do śiebie/ Mors est malis, vita bonis, vide paris sumptionis, quàm sit dispar exitus: Obaczćież sie pokí czás máćie/ y przynaymniey iuż od dniá dźisieyszego ná tey Apostolskiey przestańćie perswázyey/ że ilekroć rázem do Sákrámentu Przenayświętszego przystępowáć będźiećie/ ná dobro

1. Corynth: Cap: 11. ver: 27.

In eadẽ prosa.

probe

1. Corynth: Cap: 11 ver: 28.

probe wprzod sámych śiebie weźmie-
śie/ Probet autem seipsum homo, &
sic de pane illo edat; wczyniwßy re-
flexyo nád tymi słowámi Páwłá świę-
tego Philippus Diez powiáda/ że do
tey proby człowiekowi/ trzech świád-
kow záżyć potrzebá/ pierwßy sie zowie
Contritio Skruchá/ drugi Confessio
Spowiedź świetá/ á trzeći Satisfactio
dosyć vczynienie/ Probet autem se ip-
sum homo, & vt hanc probationem
faciat, tres testes necessarij sunt, con-
tritio, oris confessio & satisfactio;
potrzebá tedy naypierwey mieć skru-
che serdeczną człowiekowi grzeßnemu/
że kiedykolwiek nieskończone dobro
swoie obrażał/ czyniąc mocno postáno-
wienie y przedśiewźięcie w śiebie/ że go
iuż wiecey obrażáć y gniewáć nie bę-
dźie/ potrzebá mu po tym Spowiedź
świetá zupełna y szczera przed Káplá-
nem vczynić/ potrzebá náostátek

Philipp: Diez in Festo SS: Eucharist: Concio: 4. pag: 332.

náznáczoną wypełnić pokutę/ y káż-
demu vkrzywdzonemu ná honorze/
ná substáncyey/ ná zdrowiu/ należyto
obmyślić sátysfákcyą/ toż dopiero do
tego od Chrystusá dniá dźisieyßego po-
stánowionego zábierać sie posiłku/ kie-
dy z tymi trzemá świádkámi/ ze waż
teráźnieyßa Páschálna Communia
świetá/ odprawować będźiecie/ asse-
kurule że nienchybićie powinnego y
słußnego ßácunku tey odemnie wystá-
wioney Sákrámenty Przenayświet-
ßego perły/ ná ktorą wßyscy Ducho-
wny wzrok swoy obroćiwßy/ przy
Konkluzyey Kazánia moie-
go/ tak iednostáynie proße
y nabożnie z Mátką ná-
ßą Kościołem ś. wes-
tchniyćie/ Iesu gē-
ma pretiosa,
miserere no-
bis. A.

Laudetur Sanctissimum SACRAMENTVM.

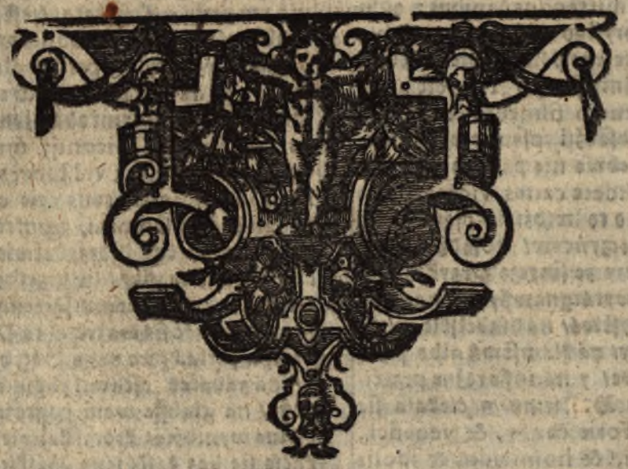

Wszy-

Wszystká Męká Pánska, Iedno Nieustánne Prágnienie.

KAZANIE XLIII.

Ná Wielki Piątek.

Miáne w Kościele Krákowskim Fránćiszká Swiętego, Roku Páńskiego, 1660.

Iesus vt consummaretur scriptura dixit sitio. *Ioan: 19. Cap:*

Iesus ázeby sie było Pismo wypełnieło rzekł, prágne; sa wyiete słowá z Ewángeliey od Ianá Swietego pisáney z Rozdźialu dźiewietnaśtego.

1. Stoiezmy iuß dniá dźisieyßego trzey przedśiwney y bolesney do-
czekáli sie nowiny/ że iuß nie
máß Jezusá Bogá náßego ná tym
świecie/ N. S. Juß sobie śmiele dźiś
bezecne okrućieństwo nocí/ że ták wiel-
kiey/ ták strásznoy/ y od wiekow nie-
słycháney dokazáło imprezy/ że Bogá
Psal: 52. z świátá zgłádźiło/ dixit impius non
est Deus, iuß tego dźiś nie názwieß
Atheáńskim fáleństwem Psalmisko y
Proroku świety/ kiedy sie te żálobne
ehrenodye rozlegáć po wßytkim Ko-
ściele świetym będą/ że iuß świát nie
ma/ ách nie ma żywego w ćiele ludz-
kim Bogá/ Non est Deus, iuß to dźiś
wierna iest y prawdźiwa piosnká/ kto-
ro teskliwe serca pobożne/ po cálym
źiemskim okragu błokáiąc sie ázguby
nieznáy dusze/ rzewliwie sobie intono-
wáć y rozwłoczyć będą/ Non est Deus,
non est Deus. A choćiażbysmy chćie-
li kedy przy Kálwáryskiey gorze myśli
náße záczyć/ á zá stráconym Bogiem
serdeczne prágnienie y nieukoione żadze
zapuśćiwßy/ z Dewidem S. wołáć
Psal. 41. Sitiuit anima mea ad Deum fortem
viuum, vprágnęłá do ćiebie wßelko-
władnego Bogá nadzna dußá náßá/
niewiem iáko mus y ten cyrus wßelko-
władney potęgi iego kwádrowáć teraz
może/ kiedy nad nim dniá dźisieyßego
ládá ßuiey/ czego chce dokázować wol-
no/ niewiem w iáki sposob odżywáć sie
teraz do niego mamy ad Deum fortem
viuum, iáko do Bogá żyiacego/ kiedy
go dźiś okrutnie iuß zábitego/ zámor-
dowánego/ vkrzyżowánego/ w oczách
náßych Kościoł świety reprezentuie/
niewiem iákim kßtałtem teskliwe ser-
cá náße pousáły rekurs czynić z tymże
Mónárchą Izráelskim/ iáko do źrzodłá
wod ćiekących máią/ kiedy on sam hoy-
nie z śiebie krew swoie wytoczywßy/ ná
ćießkie prágnienie nárzeka/ kiedy on
sam spalonym práwie iezykiem y spie-
kłą krwią záwrzałymi vstami swoimi
przy ostátnim tchu żałośnie z Krzyża
woła/ Sitio Prágne: ubogo národzo-
nego w máluczkiey postáwce miedzy
bydło zárzuconego Jezusá/ vważáiąc
słodki w vstách Doktor Bernard świę-
ty/ ták mowi/ Ibi agnoscitur lux
non lucens, verbum infans, panis e-
suriens, aqua sitiens, Bog powiáda
w náturze ludzkiey dla zbáwienia ná-
ßego z Pánny vrodzony/ Bog praw-
dźiwy/ y nieogárniony/ ták sie nisko w
pokorzył/ że w iednym ßczupłym zło-
bie bydlęcym leżąc/ stał sie świátłem

S. Bern: Serm: 2. sup: Missus.

záćmionym/ słowem zániemiałym/ chlebem láknacym/ y źrzodłem prágnacym/ Aqua sitiens, áleć dáleko bárźiey dźiś śie to weryfikuie/ kiedy śie tenże Bog nie w świetnych iákich/ y iáśnych pokoiách/ lecz w iedney śmrodliwey/ y ćiemney kátuśy zárárásowáć/ nie dźiećinnymi pićluśkámi/ od vkochány Mátki swoiey/ ále grubymi powrozámi od okrutnych oprawcow krępowáć/ y posiłku wśelkiego prywowáć dopuśćił/ kiedy go nie ná świát miłośćiwwy Oćiec Przedwieczny/ ále zá żárłá złość ludzką/ z świátá przez okrutne męki/ y żelżywa śmierć wyrugowáłá/ o wiere wten czás dopiero śkał śie Aqua sitiens, woda/ y źrzodłem prágnacym/ bo lubo w okrutnie śkátowánym Ćiele iego Nayświetśym zbáwienne zewśąd otworzyły śie źrzodłá ná ochłodę świátá całego/ on iednák sam/ przy ták obfitych krynicách/ y w Mece swoiey/ y w śmierći nieznośne ćierpieć musiał prágnienie. Aqua Sitiens: tákowey śa opinicy Doktorowie niektorzy/ iáko ich przywodźi Baradias, y Cornelius, że w cáley Mece Naydroższey Zbáwićielá náśego/ nic mu bárźiey nie dokuczáło/ iáko śczegulne prágnienie/ ktore w nim przy ták wielkich/ y ćieśkich śátygách/ przy onym poterániu/ y powloczeniu/ przy ták obfitym Krwie Przenayświetśey wylaniu wzbudzone bywáło/ iezeli bowiem prágnienie ćieleśne wedłuk náuki Fizykow/ nie z kąd inąd pochodźić zwykło/ tylko álbo z wyniśczenia humorow/ álbo z iákiego ze wnątrznego zápaleniá w człowieku/ iákoś tedy Chrystus niemiał nieporownánego ćierpieć/ y nieznośnego prágnienia/ kiedy owi okrutni mordercy Zydowscy/ co ieno mogli wymyślić sposobow zá podusźczeniem czárnowskim/ ná wyniśczenie/ ná zápalenie/ y vdrecznie iego/ żadnego z nich nie opuścili: Sámenáwet owe gębke ktora go chćieli nápawáć wiśiecego ná Krzyżu/ tedy byli oprocz octu sola nápuścili/ Ciáko wspomina Kronikarz Kośćielny Bároniuś/) y maczáli nia nie tylko vstá sámei/ ále y rány iego/ wiekśego mu zápalenia y chući do prágnienia dodáiac/ Aqua Sitiens; y z tadći w cáley Mece iego stárodawne proroctwá vczyniono od

Baron: annal: lib: 3.

Sybil/ nic inśego ták wyrażnie y rzeelnie nie opiśáły/ iáko sámo iego nieugáśone prágnienie/ Felle fames eius, sitis illudetur aceto, naś potym duśne prágnienie/ ktore zarzyło duchá iego Przenayświetśego/ to niepoiete chęćia do ćierpienia/ to żáliwośćią o cześć/ y o chwałe Bogá Oycá Przedwiecznego/ to miłośćią zbawienia náśego/ dopieroś go to ieścze ćiężey/ ániżeli sámo Krzyżowe vdrecznie śuśyło/ ták mowi Drogo Biskup Ostyenski/ ewo słowo Sitio od Chrystusá ná Krzyżu wymowione tłumácząc/ De Cruce śiles, de śiti clamas sitio, quid? vestram salutem, vestrũ gaudiũ, Patris placitum, meam perditionem. Xiąże Clarentiæ imieniem Plantaginetus śkázány ná śmierć od Edwárdá Czwartego Krolá Brytonow/ rodzonego brátá swego tákowo sobie śmierć obrał/ że In vino Cretico, w czerwonym winie ponurzywśy śie á w prágnieniu wielkim/ ktore ćierpiał/ krople iedney z onego winá w vstá niepuśćiwśy/ od sámego właśnie prágnienia vmierał/ y kiedy mu ták przewloczna/ y okrutna śmierć odradzáli niektorzy ták im odpowiedźiał/ Sitiens ego moriar in potu, quando frater quærit in meo sanguine potũ, niechay ná práwi vmieram od prágnienia w napoiu/ ponieważ brat moy prágnie nápić śie krwie moiey; zároweno sobie práwie tákiemu okrućieństwu śmierć przybrał niewinny Jezus/ y Zbáwićiel náś/ kiedy od ludźi niewdźięcznych/ ktorych on śie nie wśtydźił brácią swoią miánować/ ná hánieone męki/ y śromotną śmierć Krzyżowa dekretowány/ nie ták od Krzyża/ y inśych niewymownych mąk/ iáko raczey od sámego prágnienia vmierał/ pokázuiąc to Zydom! że iáko oni prágnienie nieugáśone mieli ná wytoczenie krwie iego/ ták teś y on chćiał od śrogiego prágnienia vmierać/ Sitiens ego moriar, quando fratres quærunt in meo sanguine potum. Co owo świety Augustyn/ o każdym pobożnym Chrześćianinie powiedźiał/ że cáły żywot iego nic inśego nie iest/ tylko ieden świete nieustánne prágnienie/ Tota vita boni Christiani, Sanctum desiderium est, co Ambroży świety ná zwał Dániełá Proroká Vicimam de-

Sybillæ Erithræa.

Drogo Serm: de Sacram: Domin: Passion:

Forerius in hist: Saxoniæ

S. Aug: in 1. Epist: Ioan: tit: 4

S. Ambrosius

lib: de Susanna

siderium, ośiáro prágnienia/ to nam dáleko bárźiey przypiśowáć to wśytko sámemu Chrystusowi potrzebá/ kiedy nie tylko przez wśytek żywot iego ná świećie/ świetobliwe prágnienia dusśe iego zarzyły/ ále y w gorzkiey Mece swoiey/ y przy okrutney śmierći ktoro podiął ná ćiele/ iedno ośiáro gorącego prágnienia zośtáwał. To ią właśnie bede chćiał ná teráźnieyszym Kazánie moim wywieść/ że wśytką Mękę naydroższą Zbáwićielá náśego/ nic inśego nie byłá/ tylko iedno nieukoione/ y ćieśkie prágnienie/ co kiedy ią bede w kázdey zosobną ráźnicy Mękę iego wywodźił/ kázdego z was zosobną do vprágnienia serdecznego ćierpiącemu vpodobáć śie Bogu zápálić vmyślam/ tylko ty

Zrzodło boleśći Pánno w Mece Synà twego,
Nieuśtánnie, rácz wspomoc śtáwić prágnącego

Ieśus vt consummaretur scriptura, dixit Sitio.

K. Gdy śie iuż zbliżał czás wykonánia woley Oycowśkiey/ y oney krwáwey Ofiáry/ ktore miał Chrystus ofiárowáć zá grzechy náśe ná Drzewie Krzyżowym/ Bogu Oycu przedwiecznemu/ iáko kochániecy y posłuśny Syn/ Ecerat subditus illis naypierwey posłodźi licencyowáć śie/ y Máćierzyńśkie wźiąć błogośławieństwo od vkochánej Rodźićielki swoiey N. S. Jáko niekiedy Tobiąś w obce kráie od Oycá w interessách domowych/ wyprawiony zośtawśy puścić śie w droge niechćiał/ áż w przod pożegnał/ y roskwilił naymiłśe Mátke swoie/ Fecit Tobias vale matri suæ, cumq; profecti essent cæpit Mater eius flere, ták y Zbáwićiel Chrystus Jezus náśtępuiąc drugiego mistycznego Tobiąśá wyprawuiąc śie w droge wieczności przez okrutną śmierć swoie/ z przedwiecznego ordynánśu Oycá niebieśkiego/ wśedł naprzod do domeczku Pánny Przenayświetśey Márycy Mátki swoiey/ ná bolesne y smutne pożegnánie Synowśkie/ y ták kowymi/ álbo tym podobnymi słowámi wáledykowáć iey począł; Vkochána Mátko moiá ponieważ náśtępuie ośtátnia doczesnego życia mego godźiná ewá miserna/ dawno iednák pożodána/ y wyglodána odemnie/ o ktorey niegdy Dawid Prorok figurál-

Tob: 7. Capr ver: 22.

Psal. 68 versi: 21

Isaiæ Cap: 6. versi: 8. Ioannis Capi 3. veri: 17. Ioannis Cap: 12.

gość w onym piersiom/ ktoreś ty często
wżdy do twoich Máćierzyńskich pier-
śi przyćiskálá/ bo ie w krotce widzieć
będźieß bystro wieczna przeßyte/ po-
błogosław onym rękom/ y nogom/
ktoreś ty sámá niegdy/ w vbożuchne
powiiálá pielußki/ bo ie w krotce wi-
dźieć będźieß/ żeláznymi wskroś gwoź-
dźiámi przebite/ pobłogosław iednym
słowem/ temu ćiálu woßystkiemu/ kto-
re sie ze krwie twoiey Panieńskiey po-
częło/ ktore od ćiebie vrodzone/ ná
świát wydáne/ mlekiem Pánieńskim
karmione/ ktore od ćiebie wypielęgno-
wane/ y wychowáne zostáło/ bo ie w
krotce od wierzchu głowy áż do stopy
nożney poßárpáne/ pokáleczone/ pora-
nione obaczyß/ A planca pedis vſq;
ad verticem capitis non erit in eo ſa-
nitas, vważćieß tu teraz sobie wy na-
przod woßyſtkie mátki/ miáre biorąc z
przyrodzonego áffektu swoiego przećí-
wko dźiatkom woßym/ vważćie y wy
woßyscy ludźie Chrześćiáńscy/ ták tu
ſtos wytrzymáć ná máćierzyńskim ser-
cu swoim Przenayświerßa Márya
Pánna przy ták bolesnym pożegnániu
Synowskim musiáłáś/ ia ták wierzę/
że obfitymi zálawßy sie łzámi/ serce
swe obfitymi zálawßy sie łzámi/ serce
zuiąc opprymowáne/ głowa máiąc po-
curbowáną/ ná odpowiedź álbo ná
słowá nie záraz zdobyć sie mogłá/ wie-
że naypierwey sámá w sobie myślić/ y
ruminować poczęłá/ o Boże nieskończo-
ny/ iáko dáleko ßczęśliwßy był Jákob
Pátryárchá/ ktory nie widźiał tylko
same sukienke skrwáwioną/ wkochane-
go Syná swoiego Józefá/ ániżeli ia vż-
rapiona Mátká/ ktora mam pátrzeć/
ná Ciáło Jednorodzonego Syná mo-
iego Jezusá/ korbáczami posieczone/
żelázami potárgáne/ krwią własną
zbrocone/ y tyrańską zábite/ iáko dá-
leko ßczęśliwßy był Dawid/ ktory nie
pátrzył ná to kiedy Syn iego Abſolon
obießony ná debie/ orzemá włocznią
ránioný y przebity został/ aniżeli ia
Rodźićielká ſtrapiona/ ktora ná drze-
wie Krzyżowym śmiertelnie záwießo-
nego/ y trzemá gwoździmi żeláznymi
potężnie przykowánego/ oczyma memi
mam widźieć/ iedynego Syná moiego/
iáko dáleko ßczęśliwßa/ y fortunniey-
ßa Agárá/ ktora ná to nie patrzałá/
kiedy Ismaszek iey od prágnienia śmier-

go iuß práwie vmierać/ y dokonáć
miał/ ániżeli ia opłákána Mátká/ kto-
ra żadnego ná to mieć sposobu nie bę-
dę/ ázebym ćießkie prágnienie/ ktore w
oczach moich strawi Syná moiego/
temperowáć iakokolwiek/ y vgásić mo-
głá; ták sobie tedy nieco pomedyto-
wawßy/ á oczy ile mogłá we łzách ply-
wáiące przetárßy/ dopiero wiemże po-
tym słowá przekeſować (bo to rzecz by-
łá niepodobna od mołości/ y łkánia/
wyráźnie iey mowić) dopiero potym
podobno ták odzywáć sie do Syná/ y
odpowiádáć mu począłá/ Synu moy/
iedynaku moy kochány/ moy drogi Je-
zußie/ zwierćiádło duße moiey/ świátło
oczu moich/ iedyna nádźieio/ y pocie-
chо życia moiego/ zrozumiałám bárzo
dobrze/ ták wielkie w sobie czuieß/ y
ćierpiß prágnienie/ prágnienie woyko-
nánia woley Oycowßkiey/ prágnienie
wypełnienia proroctwá/ od rożnych o-
powiedźiánego Prorokow/ prágnienia
wybáwienia spráwiedliwych duß z o-
chłáni/ prágnienie odkupienia národu
ludzkiego z niewoley czárnowßkiey/ rá-
dábym z duße vkoiłá to prágnienie
twoie/ prágnąc sámá iáko naydłużey
pátrzeć ná ćie/ y ćießyć sie z tiebie/ ále
widzę że dármo/ widzę że to prágnienie
nie opuści ćie áż do skonu sámego/ wi-
dzę że ćáłe iuß odważyłeś sie na to/ áże-
byś mie żáłosna Rodźićielke twoie/ o-
sierocińáłá tu zostáwił po sobie/ znam sie
też y do tego/ żem powinna stosować sie
do woley Oycá twoiego niebießkiego/
niechże sie pełni nád tobą vpodobanie
iego/ niechay będźie nád woßyſtko pre-
ferowána wola iego nayświerßa/ nie
deneguiąc y moiego Máćierzyńskiego
błogosłáwieństwá/ do tákiey trudney/
do tákiey odważney/ do tákiey wielkiey
impresy/ byleś mnie też ty wprzod
nayutrapieńßey ná świećie miedzy
mátkámi Márye/ z ßczerowiernego/ y
zupełnego áffektu twoiego Synowßkie-
go/ ktoreßom záwße doznawáłá/ przy
tey ostátniey iuß w tym domeczku mo-
im bolesney walćźe pobłogosłáwić rá-
czył/ iákoteś/ ktory otwieraß ręke two-
ie/ y nápełniáß woßelkie źwierze błogo-
słáwieństwem/ Aperis tu manum
tuam, & imples omne animal bene-
dictione; á w tym oboie od żalu ser-
decznego mdlejąc/ iedno drugiemu po-

Psal: 144. ver: 16.

jedá-

jedáne błogosłáwieństwo dáiąc/ prá-
wie iuß nápoł vmárli ná ćiele/ ále w
duchu ſtáteczni/ y mocni/ płáczliwie/
żałośnie/ y sposobem niewypowiedźiá-
nym smutno sie z sobą rozstáli. Ma-
my tego figure w Stározákonnym Pi-
śmie w pomienioney wyżey Agárze/
kiedy po pewney tułáiąc sie pußczy z
Synem swoim Jsmáelem/ y od wiel-
kiego prágnienia dźiećiuchá onego/
iuß ledwo dychaiącego baczoc/ á po-
mocy dáć mu niemogąc/ ták mátká
vtrapiona/ z wielkiey boleści serdecz-
nośći ták sobie porádźiłá/ że go pod ie-
dnym drzewem porzućiłá/ á sámá sie
tylko żalem/ á płáczem nieutulonym
karmiąc/ co sie dáley z nim dźiać mia-
ło/ zdaleká wyglądáłá/ Abiecit pue-
rum ſubter vnam arborum, & abiit,
ſedit{q}; è regione procul mowi lite-
rá Swiętá/ á Cornelius à Lapide ták
tłumaczy to mieysce z Augustyná S./
Dimiſit, & reliquit eum, fatiſcentem
fame ſub arbore, quaſi deſperatum,
& mox moriturum, opuściłá go prá-
wi Mátká iego vprágnionego/ y rozes-
płáłá sie z nim o zdrowiu iego deſpe-
rując/ ále iákoby bliską sobie śmierć iego
prognostyćuiąc: Ambroży świety/ Js-
máelá tego figure Chrystusá Páná w-
znawa/ oraz tedy oblężony grzechámi
nászymi/ ten niebieski Jsmáel ná pu-
ßtyni świátá tego/ podobnym trybem
rozstáwał sie z Nayświerßą Mátką
swoią/ kiedy widząc Márya Pánná
niezmierne ono prágnienie iego/ ktore
miał ná odkupienie nas grzeßnych/ á
ni obfitymi máćierzyńskimi łzámi/ w-
koić go nie mogąc/ Abiecit eum ſub-
ter vnam arborum, położyłá go pod
drzewo/ Dimiſit & reliquit eum ſub
arbore, vstąpiłá go woley Oycow-
ßkiey/ poddałá go/ y wyprawiłá pod
drzewo Krzyżowe/ sámá zá nim z dá-
leká poki go tylko doyrzeć mogłá/ ro-
roßkwielonymi poglądáiąc oczámi/ á
żadney iuß wiecey o powrocie/ y o życiu
iego nie máiąc nádźieie.

Po tákowym z Przenayświerßą
Mátką swoią rozstániu/ zápuścił sie
Jezus do Wieczernikà/ ktory miał być/
ták oby to naypierwßym do sprawowá-
nia táiemnic nayświerßych Kośćio-
łem/ y tám go pewnie nie z mnieyßym
obaczemy prágnieniem/ lubo sam Y-

Genesis Cap: vers: 15.

Corneli: in hunc locum Geneſ:

S. Ambroſius lib: de Abrah:

czniom swoim opisuiąc mieysce ná
przygotowánie Páschálne/ iáko Sym-
bolum tákie mieyscá onego miánował
dzban wody/ Introeuntibus vobis occurret homo quidam amphoram aquæ portans, postáremu tá wodá o-
wych gorących zápałow/ y prágnienia
iego vgásić nie miáłá/ o ktorym sam
przed Vczniámi swoimi ták mowił/
Deſiderio deſideraui hoc Paſcha mán-
ducare vobiſcum, z vprágnieniem
prágnąłem/ tey Páschálney z wámi po-
żywáć wieczerzy; trzy inßie przedeym
wieczerze Páschálne odprawował z ni-
mi Chrystus/ á o żadney nie czytamy/
ázeby miał mieć do niey ták wielkie
prágnienie/ iáko miał do tey ostátniey
przed Poymániem/ y Vmarczeniem
swoim vczynioney/ Deſiderio deſide-
raui hoc Paſcha, nie rzekł nawet po-
prostu Deſideraui, ále cum emphá-
ſi, Deſiderio deſideraui, z vprágnie-
niem prágnąłem/ Albertus Magnus
gloſſuie Feruentiſſimè deſideraui,
gorąco prágnąłem/ y wielce prágnąłem;
á z tákiß przyczyny y Chrysostom ś.
powiáda/ że to prágnienie w nim/ nie
co inßego spráwowáło/ tylko owo drze-
wo Krzyżowe/ ná ktorym śmierć go
czekáłá/ y ná ktora iuß był licencya/ y
błogosłáwieństwo od żáłosney Mátki
swoiey otrzymał/ Hoc dicit, quia poſt illud Paſcha Crux imminebat, Am-
broży świety záś ná to mieysce pißąc/
grzechom nászym przypißuie to prá-
gnienie iego/ Non otioſe ait deſide-
rio deſideraui hoc paſcha manduca-
re vobiſcum, non ſolùm deſiderans,
ſed etiam geminato deſiderio concu-
piſcens remiſſionem peccatorum,
lecz extátyczny Doktor Dyonizyuß Car-
thuſianus osobliwey tego Wielkono-
cnego prágnienia ták gorące w Chry-
ſtusie dochodźi przyczyny/ kiedy mowi/
że nie zkąd inąd pochodźiło/ tylko z o-
ney przedźiwney/ y cudowney táiemni-
ce poſtánowienia Sákrámentu Prze-
nayświętßego/ ktora sie ná tey iego iuß
ostátniey wieczerzy odprawować miáłá/ ták to była ßczegulna w ten czás ták
wielkiego prágnienia iego okázya/ że
ták naprzedzey chćiał nákarmić nas Ciá-
łem swoim/ y Krwią swoią Przenay-
drożßo nápoić w Sákrámencie Nay-
świętßym/ Hoc enim ſuperdigniſ-

Luc: 22. vers: 10.

Luc: 22. vers: 15.

S. Chryſoſt: hic.

S. Ambroſius in hunc locum.

Dyoniſ: Carthuſ: ſup: hūc locum.

Scot: in 4. dist: 8 qu: 1. sub lit: A.

S. Basil: Seleuc: Oratio.

Mum Sacramentum, instituere Christus summè & ineffabiliter concupiuit to ſo ſłowá Kártuzyáná. Wiárá świátá nao tego vczy/ że nie tylko ſám Chrystus ten Sákrámént poſłánowiłá go ná ten czás pod przymiotámi chlebá/ y winá/ lecz y nam wſzyſtkim Káplánom konferował mocą ſwoią/ áżebyſmy pod tákimiż záwſze przymiotámi w Kośćiele iego świętym/ tenże przedźiwny Sákrámént konſekrowáli/ Chriſtus poſt Cænam iſtud Sacramentum inſtituit, vt ſub iſtis ſpecieibus, verum corpus eius, & verus ſanguis eius, veraciter continerentur, & non tantùm tunc, quando ipſemet confecit, ſed quando poſtea hoc Sacramentum à Sacerdotibus in Eccleſia conficeretur, ad quod dedit auctoritatem ſubdens ibi, & dicens Apoſtolis, hoc facite in meam commemorationem, ták o tym nápiſał náſ Doktor Subtelny: kiedy ta ſie pytam Oycow świętych y Theologow/ czemu tylko tákowe/ á nie ináżſo ſobie obrał y upodobał Chryſtus do tego Sákrámentu przymioty? między inſzymi odpowiádáią mi Swiety Baſilius Seleucus, że to vczynił ná wzgárunk wielkiego prágnienia ſwoiego/ Euchariſtiam inſtituit in his rebus, quæ famem, & ſitim extinguunt, vt quanta ſiti expetat, bonum noſtrum ſignificet, dlatego práwi pod przymiotámi rzeczy tákowych poſtánowił Chryſtus Pan ten Sákrámens Przenayświętſzy/ ktory áppetyt vćmierzáio/ y prágnienie gáſza/ á żeby to był świátu cálemu pokázał/ iáko wielkie miał prágnienie ku dobru náſzemu. Prágnełá niegdy tego bárzo Artemizya Krolowa Káryſka/ áżeby byłá záwſze zmárłego Máżonká ſwoiego Mauzolá iáko żoná kochániecá świeżo pámiątke mieć mogłá/ y vczynilá ták że pozoſtały proch iego w kubek winá ſobie wſypawſzy/ duſzkiem eraz wypiłá/ chcąc iákoby wewnętrzny memoryał iego ſámá w ſobie zoſtáwić; vprágnął ták że był tego Odkupićiel náſz/ áżeby ludzką náturá náſzá iáko druga Artemizya/ vſtáwiczny miewáłá memoryał niepoiętey przećiwko ſobie miłości iego Boſkiey/ áżeby byłá áż do ſądnego dniá miałá pámiątke gorzkiey Męki/ y okrutney śmierći iego dla niey ſámey podiętey/ dlatego iuż nie prochem/ álbo popiołem z roſzypánych kośći/ w winie pomieſzánym/ ále ſámym prawdźiwey krwie ſwoiey świętey nápoiem/ pod przymiotámi winá nápoić ią raczył.

L.

Przedźiwne te táiemnice ſpráwiwſzy/ powiáda Márek świety że poſzedł Chryſtus Pan ná gore Oliwne/ Hymno dicto exierunt in montem Oliuarum, á Jan świety dokłáda że ſpieſznie ſzedł z Vczniámi nád Cedrońſko ſtruge/ Egreſſus eſt cum Diſcipulis ſuis trans torrentem Cedron, znáć że po oney táż dobrey/ y myśmienney wieczerzy/ ná iáko świátá cálego przyſmákow nie ſtánio/ vprágnął był Jezus/ kiedy poſpieſzał do wody dla ochłodzenia ſwoiego/ ćłeć y cáłá rzeká Cedrońſká/ tákowego prágnienia vgáśić nie mogłá; w drodze tey iáko to przy oſtátnim pożegnániu przydłużſa z Vczniámi/ ále że oſtánia żáłoſna rozmowá iego byłá/ w ktorey on im náuki do rządzenia Kośćiołá ſwoiego/ vpominánia zbáwienne/ inſtrukcye/ y ſłowá ſzczere niebieſkie dawał/ á że nie tylko w Vczniách/ ále y w nimże ſámym/ gorące zarzyć prágnienie mudłáły/ do ták Chaldáyczyk Bezyea/ v Jzáieſá/ Verba Dei ſicut aqua ſitibunda: przeprawiwſzy ſie przez rzeczkę wybrał ſobie do Ogrodá Getſemáńſkiego/ poſłuchayćież co tám były za ſłowá tego/ miedzy inſzymi do Vczniow rzeczone/ Triſtis eſt anima mea vſq; ad mortem, vſycha frąſunkiem wielkim duſzá moiá/ práwie áż ná śmierć/ iákoby był chćiał rzec/ widzę ia tuż Vczniowie moi wſzyſtkę Męką/ y okrutne śmierć ktorą mie wkrotce ma potkáć przed oczymá moimi/ y niczego nieprágnę tylko tego ſámego/ áżeby ná krew moią/ ktora do kropli wytoczyć mam wolę/ wſzyſtkim á wſzyſtkim ludźiom ná zbáwienie wyłáć/ ále że to prágnienie moie wykonáne nie będźie w onych grzeſznikách zátwárdźiałych/ ktorzy przez vpor/ y złość ſwoie doſtáne ſie do piekłá/ dlatego wielce ſie trapić/ y ſmućić z tego muſze/ ták to wyráźił Pożáłá ieden/ w onych wierſzách ſwoich

Non dolor hicce meus, dolor, aſt amor, hoc doleo vnum,

Marci 14 verſ: 16.

Super caput Iſaiæ 21 verſ: 6.

Matt: 26

Quod

Quod labor hic multis noſter inanis erit.

Ludou: Granat: ſer: 6. in Paraſc:

Kiedy owo prágnie tego Oćiec kochániacy/ áżeby iego Syn ćiężka choroba złożony do pierwszego zdrowia przyszedł/ nie vważa koſztu żadnego/ kożyć chociáżby tyśiącámi ná ápteke/ y medycyny dlaniego/ ále gdy Syn ſzalony/ álbo táki deſperat bráć Medycyny żadney nie chcąc o żiemie to rzuca/ ćiężki żal wznieciáć ſie muſi z prágnienia owego/ ná ſercu Oycowſkim/ ták właśnie Chryſtus Pan/ nákształt Oycá kochániacego duſze náſze/ widząc że w ćiężkie wpádły były chorobe grzechową/ odważnie kożył wſzyſtek ſwoy ſtarb nieſkończonego ſłácunku/ ná niepochybne przećiwko tey chorobie lekárſtwo/ że wſzyſtkich ſił prágnąc tego/ áżeby była káżda duſzá lekárſtwá tego záżywſzy vzdrowiona zoſtáłá/ ále bacząc że ták wiele zápámietáłych duſz/ y ſzalonych być miáło/ ktore to lekárſtwo niebieſkie lekce ſobie powáżáiąc/ y záżyć go gwałtem niechcąc/ ná śmierć wieczną przyść woláły/ owo prágnienie Chryſtuſowe czyniło mu żal niezmierny/ ná ſercu iego nayświętſzym/ Triſtis eſt anima mea vſq; ad mortē, nie ináczey tylko ták Pater Ludouicus Granáta te ſłowá Chryſtuſowe rozumie/ kiedy mowi/ Grauiſſima doloris cauſa extitit innumerabilium penè hominum ſocordia, & ingratitudo, qui hanc tantam ſalutem, tantam gratiam, tam efficácem, & ſalutarem, (ne exiguum pœnitentiæ laborem ſuſciperent) erant repudiaturi, quàm is tot laboribus, tot opprobriis, & cruciatibus illis peperiſſet. W tymże Ogroycu Jezus Pan padł twarzą ſwoią Przenayświeſzą ná ziemi/ dla modlitwy świętey/ Procidit in faciem ſuam mowi Mátheuſz święty/ á wedłuk Márká świętego/ Procidit ſuper terram, iákoby był naprzod chćiał rzec do Przedwiecznego Oycá ſwoiego/ otoż mie iuż maſz Oycze moy pogotowiu wſzyſtkiego/ ná te wſzyſtkie kátownie/ y mordeſtwá/ ktorych ia z chęćio prágne/ y ochotnie wygladam/ dla okupu ludzkiego/ oto maſz grzbiet moy gotowy do oſieczenia/ głowe do ćiernia/ ręce/ y nogi do gwoździ/ cáłe ćiáło do Krzyżá mnie tedy iedynego dopuść co prędzey śiec/ ćiernięm koronować/ do Krzyżá przybiiáć/ tyránnizować/ y zábiiáć/ byle tylko w tym vkotone prágnienie moie było/ żebyś wſzyſtkiemu národowi ludzkiemu przepuścił/ y przyiął go do łáſki ſwoiey Boſkiey/ Cecidit in faciem ſuam, quaſi diceret, en ego pro hominibus reum me tibi dedo ô Pater, en totum me ad pœnam eis debitam offero: en dorſum ſterno ad flagella, caput ad coram Spineam, manus, & pedes ad clauos, totum corpus ad Crucem, me vnum ergo flagella, Corona punge & crucifige, vt hominibus parcas, eoſq; in gratiā recipias, ták w tym mieyſcu Cornelius à Lapide piſze. Padł ná ziemi ná twarz ſwoie naydroższa/ naymilſzy Zbáwićiel náſz Procidit ſuper terrā iákoby był chćiał przemowić do ziemie/ o ziemio/ ziemio nieſzczeſna/ ktoro ia miedzy wſzyſtkimi inſzymi elementámi przywileiem tákowym vdárował/ y vczćił/ żem ćie powſzechną matką wſzelákich rzeczy ziemſkich vczynił/ ták dáleco/ że nie tylko z ćiebie pochodzą/ ále y názad powracáią ſie do wnętrznośći twoich/ wſzyſtkie moie kreatury ſkáżytelności podległe/ o ziemio niewdźięczna/ od kogoż maſz owe ochędoſtke/ owe ſzklona bárwe ná káżdy rok inſza/ ktore wzrok ludzki ćieſzyć/ y rekreować vmieſz/ ieżeli nie odemnie? kto ćie ſtroi w owe kwiateczki y ziołká pachnące/ w owe drzewká roſkoſzne; w owe drogie páwimenty álábáſtrowe/ álbo mármurowe/ ieżeli nie ia Pan twoy? kto ćie chłodźi rzęśiſtymi po vpałách ſłonecznych roſámi/ kto ćie karmi trupámi/ kto ćie przyodźiewa zbożámi/ kto ćie nápawa deſzczámi/ kto ćie oblewa/ y obmywa rzekámi/ ieżeli nie ia Stworcá/ y Monárchá twoy? rekolliguyże ſie teraz ſámá z ſobą/ iákoś mi to oddáłá/ kiedyś wydáłá z ćiebie owe lny/ y konopie/ z ktorych náſzyie moie/ iuż ſą pokrecone powrozy/ kiedyś w ſobie zrodźiłá/ one żelázne kruſce/ z ktorych okowy/ y gwoździe/ y oſtra włocznia Longinuſowa/ iuż ieſt ná morderſtwo ćiáłá moiego vkuta/ kiedyś z ſiebie ná świát dáłá/ owo oſtre ćiernie/ ktore przenikáć wſtroś mozg w głowie moiey będźie/ kiedyś z ſiebie wypuśćiłá owo Krzyżowe drzewo/ ná

Cornel: in c: 26. Math: verſ: 39.

Kto

ktorym ia mom fromotnie záwießonym zostáć/ kiedy w ostátku dźwigaß ná grzbiećie swoim owych wßystkich niewdźięcznikow/ y nieprzyiaćiol moich/ ktorzy mie imáć/ krepowáć/ katować/ niecnotliwie sądźić/ ná śmierć dekretować/ y niesprawiedliwie bezwinnego zábijáć mie máią; że ty iednák wßystko czyniß z pozwoleniem moim, y z konkursem mnie sámego/ iáko autorá nátury/ że w tym dogadzaß własnemu prágnieniu moiemu/ ktore mom do wßystkich instrumentow/ nástępuiacey blisko matki moiey/ otoß ći zá złe nie mom/ áni ćie w tym winuie/ ále y owßem kładę teraz twarz moią Bosko ná tobie/ áżebym z ćiebie zniosł swe Excommoniki/ y przeklęctwo/ w ktores byłá dla grzechu Adámowego wpádłá/ Orans in faciem suam super terram procidit, vt maledictio illa terminaretur, quá ob peccatum terra maledicta est, ták o tym Sylweyrá mody konceptuie. Procidit super terram, vpadł ná ziemie Pan Jezus/ iákoby był ießcze chćiał według interpretácycy niektorych inßych expozytorow/ słowá owe Dawidowe wyráźić/ przed Oycem swoim niebieskim/ Supra dorsum meũ fabricauerũt peccatores, ták ćießko grzeßnicy wystáwili ná plecách moich z grzechow swoich fábryke/ że iuß ná nogách stać pod nim swoiey mocy nie mogąc/ vpadáć muße ná ziemie/ prágne iednák ießcze tego/ y życze sobie serdecznie/ áżebym nieodwłocznie/ y pod owym drugim ćiężarem drzewá Krzyżowego vpadał/ byle vpádły człowiek grzeßny/ z vpadku swego podźwigniony zostat. W tymże Ogroycu ściął się krwáwy pot/ z Chrystusowego Ciáłá/ Factus est sudor eius, sicut guttæ sanguinis decurrentis in terram mowi Łukaß święty/ á textus Arabicus czyta/ Factus est sudor eius velut sanguis distillans, descendens in terram, kiedy owo roża się dystyllnie w ogniu/ spráwnie to gorącość przyrodzona ogniá/ że moc swoie wyćiąga sok wodnisty z roże/ ták y gorąca miłość Chrystusowa spráwiłá to własna skutecznośćio swoia/ że z ćiáłá iego naydroßßego wyćiśnioną krew dystyllowáno/ Sicut enim vehementia ignis facit, vt in distillatione aqua è rosis emanet, sic vehementis amoris fecit, vt ex corpore Christi, sanguis stillaret, ták czyni kompárácya Cornelius à Lapide, ná to mieysce stanowßy zukaßą świętego; záiste nie chćiał się kontentować Chrystus obfitym płáczę/ y łzámi/ z oczu swoich rzewliwie zá nas wylanymi/ lecz z niepoiętey miłości swoiey chćiał tego/ według pobożney kontemplácyey Bernárdá świętego/ ázeby było wßystko Ciáło iego Naydroższe krwáwe łzy z ćiebie toczyło/ ná oczyßczenie náße/ Non solis oculis, sed quasi membris omnibus fleuisse videtur, vt totum corpus eius, quod est Ecclesia, totius lachrymis corporis purgaretur: Ale miedzy inßymi Iosephus Speranza, do proporcyey moiey álluduiąc/ prágnienia przypisuie Chrystusowemu ten krwawy pot iego/ Certè amore sudat, amore patiendi præcurrit insiti, vt sponte sacrũ hunc sanguinem fundat; o Andronikꝛ Cesárzu Wschodnim piße to Nicephorus, że poimány od Jzácyußá/ wielkim bárzo bedąc prągnieniem strapiony/ á iedney krople mieć wody ná swo ochłode nie mogąc/ z rámienia własnego odćietey ręki swoiey krew płußczącą ssał/ y ták się nápawał; podobnym Jezus sposobem/ ná vgáßenie gorącego prágnienia ku zbáwieniu náßemu/ nie z ręki tylko iedney/ ále z wßystkiego Ciáłá swoiego w Ogroycu Krew Naydroższą toczy/ Præcurrit insiti, vt sponte Sacrum hunc sanguinẽ fundat. Ale poczekay trochę dobry Jezu bedźieß wczás/ nie pokwápiay się ták skoro/ z Nayświętßa Krwia twoia/ nie sámá tylko ma nápawáć się nie tá ogrodowa ziemiá/ lecz czekáio tey krwie twoiey one smágłe bicze/ ono ostre ćiernie/ one żelázne gwoździe/ czeka hániebna włocznia/ ktora się nio po śmierći twoiey náwet bedźie nie miłosiernie pastwiłá/ oto iuß zdraycá Judaß po ćie z oprawcámi pospießa/ ktorym dał háslo zdrádźieckie pocáłowánia twoiego/ oto iuß práwie iest we drzwiách ogrodowych/ z gromádną hálástrą/ ná roślanie krwie twoiey poprzysiężona/ poydą wnetże w rozsypce/ y sromotnie vćieką Apostołowie od ćiebie/ iák skoro tylko ći zdraycy nák ßrali iednych psow wśćieklych po wßystkim

Sylu: l: 8 Cap: 2. qu: 7. num: 55.

Psal: 128 vers: 3.

Luc: 22. Cap:

Cornel: supra

huc loc: Lucæ.

S. Bern: Serm: 3. in Dom: Palm:

Speranza de Passione Christi puncto 4.

sie ogrodźie z wrzastiem/ y z trzaskiem rozsypią/ á ty sam ieden zostánieß/ y w pádnieß w ręce tákowe ktore ná nie inßego/ tylko ná same Nayświętßa Krew twoie Bosko waża.

Jan: 18 Cap: vers: 12.

Kondescendnie ná to wßystko Zbáwiciel Chrystus Jezus/ dáie się imáć/ y wiązáć/ pozwala się stręczkámi/ y powrozámi krepować/ Ministri Iudæorum comprehenderunt Iesum, & ligauerunt eum wßystek on orßak Pochancow hurmem się rzućił ná Páná/ y ieden przed drugim vbiegáiąc się/ ieden się ćisnąć przez drugiego/ vderzyli go o ziemie/ á kolánámi tłoczac po ziemi włoczac/ tárgáiąc/ to zá głowę/ to zá ręce/ to zá nogi/ twárdymi postronkámi/ całego w pás opasánego ćiągnęli/ y iáko tylko chćieli ták się nád nim pastwili/ cokolwiek tám ná ten czás hultáiow onych było/ kázdy z nich stárał się oro (iáko świadczy Brygitá święta) ázeby był osobliwy despekt iáki pokrepowánemu Jezusowi wyrządźił/ prowádźili go wßyscy/ á práwie wlekli z ogrodá/ ßturcháiąc/ popychaiąc/ złorzeczac/ ćći ná nim nie zostáwuiąc/ á gdy przyßli przechodźić ins przez Cedronßki rzeczkę/ zepchnęli go z mostu/ y ná kámieniu zránili Nayświętßa Twarz iego: Przydáło się to niezgody vchodzącemu Dáryußowi z potrzeby/ że wielkim bywßy zmorzony prágnieniem/ á ná strußke iákás kałem/ y krwią z rożnych trupow wßystkę pomacona nápadłßy/ nápił się rázno z niey/ y wyrzekł te słowá/ nigdym ták smáczno nie pił/ terazem iuß dobrze moie vgásił prágnienie; pewnie y Chrystus Pan/ tle niespodźianie y z nienacká zepchniony zostawßy/ y ponurzony w rzece Cedronßkiey/ nápić się ták że rázno wody oney musiał/ pewnie y onemu nie ládáiáko smákować oná wodá musiáłá/ gdyż ia był sobie własna krwia swoią świętą przysłodźił/ ow iednák napoy iego nie gásił/ ále wzniecał w nim prágnienie do dálßych mąk nástępuiacych/ y lubo go potym wyprowadźiwßy z wody/ po drodze błotnißtey/ kámienißtey/ z despektem tákowym/ iáki sam żárt mogł wymyślić/ dáley ku Miástu prowádźono/ y iedną brámą poboczną/ ktora Porta Sterquilinii zwano/ po śmieciách/ po gnoiách/ do Miástá w nocy wewleczono/ w kałużách vkłádno/ pomierzwiono/ błotem że więcey nierzekę nápawano/ postáremu ießcze większe w nim do dálßych despektow zarzyło się prągnienie. Narzeka tám ná pewnym mieyscu ná iákiesi bestyalßtie zbytki/ nienásyconych płáńcow Pliniuß/ że miedzy inßymi nießtwornośćiámi/ y żaleństwámi swoimi/ á żeby byli tym większe w sobie zápaláli prągnienie/ nie wstydźili się w błocie tarać/ Huc pertinent peregrinæ exercitationes, & voluptatio in cæno, ac pectoro sacerdotis repandæ, ostentatio, per omnia hæc indicatur sitis quæri, odważyło się było ná to/ swawolne owo tákie Chrystusá prowádzące żołnierstwo/ że go po błotách wwłoczyli/ po gnoiách vtarali/ po smrodliwych kałużách vmurzáli/ á przez to większe też ießcze w nim prágnienie/ do dálßych żelżywości czynili.

Plinius hist: natur: lib: 14 cap: 22.

Juß tedy ták vkłánego/ powiązánego/ vmordowánego Jezusá/ przed popedliwym naprzod stáwili Annaßá/ Et adduxerunt eum ad Annam primùm, doktorego lubo bynamniey ten sąd iego nie przynależał/ że iednák iad nieukotony miał w sobie ná przećiwko niemu/ poczne go naprzod pytáć o náuke iego/ Interrogauit Iesum de doctrina eius; o głupi dumny Annaßu/ miałbyś był pewnie czego náuczyć się od Chrystusá/ gdybyś był dawniey chćiał przestáć ná náuce iego/ nienásyćiłbyś się był zbáwiennych słow/ z Przenayświętßych vst iego płynących/ ále to iuß teraz nie wczás/ nie tu płác náuki iego świętey/ dlatego Chrystus sam ćie zbywa/ Ego palam locutus sum mundo, quid me interrogas? interroga eos qui audierunt, nie pokrytomu práwi/ ále iáwnie náuczałem ia świát wßystek/ nie mnie się tedy pytay o náuce moiey/ ale się pytay tych ktorzy mie kiedy słuchali; Obeßłá tá odpowiedź lubo dość skromna była wyniosłego Annaßá/ poczne się dasáć/ poczne łapáć/ czego pokrzegßy po nim bespieczniey ßy nad inßych/ ieden Krzyżsłußká/ ktoremu to podobno nie nowiná była Kawálerem się pokázować ná bruku/ chcąc się zdraycá ták dobremu/

M.

Joan: 18 vers: 13.

Joannis 18 Cap: ver: 20. & 21.

iáko y ſam Pánu tym prędzey przyſłużyć/ odważył ſie ná to/ czego ſtrách/ y wymowić o Bogu/ że niewinnie deſpektuiąc twarz iego Przenayświętßa/ wyćiął mu ſtraßny policzek/ Vnus aſſiſtens miniſtrorum dedit alapam Ieſu; o bezecna hultáyſka śmiáłość! o dobry Jezu/ iáki kontempt/ iáki bol/ iáka obelgá twoiá! Timotheus Ieroſolimitanus wwáiáiąc ſobie/ ow niegdy świętego Stárca Symeoná poſtępek/ że piaſtuiąc ná rękách swoich/ cáłuiąc/ y obłápiáiąc máluckiego Jezuſá/ prośił go o to vśilnie/ áżeby go był záraz w tenczás zábrał z świátá tego/ Nunc dimittis ſeruum tuum Domine, nie inßa dále rácza tey iego prośby tákowey/ tylko tá/ że ſobie nie życzył tego doczekáć ná świećie/ áżeby był miał kiedy pátrzeć własnym okiem swoim/ ná ten ſromotny/ y żeliżny pogębek Jezuſow/ ktory go potkáć miał/ od iednego ſwawolnis śmiáłego lichoty/ iáko mu to był ſam Duch święty przy owych iego z niewinnym Jezuſem pießczotách/ rewelowáć raczył/ Nunc dimittis ſeruum tuum Domine, ſecundùm verbum tuum in pace; etenim Spiritus Sanctus qui in me eſt palam oſtendit, quæ in te futura ſunt: dimitte me nunc obſecro, ne videam teruum tibi alapam infligentem. Ćießki to naprzod był raz ná Wćielonego Bogá/ że twarz iego Boſka/ ná ktora niegdy pátrzeć Moyżeß ták bárzo życzył ſobie/ Si inueni gratiam in conſpectu tuo, oſtende mihi faciem tuam, twarz iego Boſka/ ktora vśilnie niegdy widźieć prágnął Dawid święty/ Oſtende faciem tuam, & ſalui erimus, twarz iego Boſko ktorey niegdy in figura odważna Eſtherá wßelko przyśmność/ y wdźięczność przypiſowáłá/ Valdè mirabilis es tu Domine, & facies tua plena eſt gratiarum, twarz mowię iego Boſko rekáiednego hultayczyká zdeſpektowáłá; Chryzoſtom święty przyznáie to/ że wiekßy kontempt być nie może/ iáko w gębę dáć komu/ Alapá nihil ignominioſiùs, nihil contumelioſiùs, á kiedyby ießcze ládá ßuiá obił gębę iákiemu Panu znáczniemu/ bez wßeláiákiey przyczyny/ iáki by to był kryminał/ iáki exces/ á przećis kiedy lichotarz iedno w Annaßá ná táka śmiáłość ſie zdobył/ że bezmáymnieyßey okázyey pogębkował Páná nád Pány/ w ieden to ſobie śmiech/ w ieden pochop do rekreácyey obrocilo żydoſtwo. Cießki to raz był ná Chryſtuſá/ táki policzek odnieść/ ktory Ioannes Taulerus, ſtraßnym iednym pogębkiem miánował/ Horribilem alapam, táki policzek/ ktory według Bernárdá świętego od vzbroionej ręki/ w rękáwice żelázną otrzymał/ Dextera ferrea chirotheca armata policzek tákowy/ od ktorego według Swiętego Wincentego Ferreryußá wßyſtkie palce ná twarzy iego Przenayświętßey wyryſowane zoſtáły/ wßyſtkie żeby obruchały ſie w oziáſtach/ obßita krew z gęby ſie láłá/ á ſam Chryſtus potoczyć ſię/ y vpáść musiał ná ziemię/ Aſpicite in gentibus, & videte, & admiramini, & obtupeſcite, quia opus factum eſt in diebus veſtris, quod nemo credet, cum narrabitur, ták o tym bezbożnym ákćie mowić może z Abákukiem Prorokiem y, przypátrzćie ſie wßyſcy ludźie/ co to zá ſprawá tákowa/ dźiwuyćie ſie tey tak wielkiey bezecneśći/ ktora ſie ledwo do wwierzenia podobna bydź widźi/ że one żeby/ o ktorych Piſmo mowi/ że bielße były nád mleko/ Dentes eius lacte candidiores krwią zbroczone zoſtáły/ dźioſłá wßyſtkie opuchły/twarz tak dáleco nábrzmiáłá/ że ledwo mowić mogł Chryſtus/ á przećie nie wſpominaią Ewángeliſtowie áżeby zdrayce tego zá táki wielki exces nágáná álbo iákie karánie potkáło. Cießki to ießcze raz być musiał ná Zbáwićielá náßego wzgledem mieyſcá okoliczności/ że to nie w kącie iákim/ nie pokryiomu/ ále publicznie w Pálácu Biſkupim/ przy obecności Biſkupá ſámego/ y przy obecności tak wielu inßych rożnych ludźi/ ktorzy ná to pátrzáli/ tak nieznośna potkáłá go obelgá; niewolnikom to tylko tak niegdy czyniono/ że kiedy mieli być dárowáni wolnośćio/ przy obecności Mágiſtratu całego/ wprzod brać po gębie musieli/ iáko imieniem ich Sedulius świádczy/ His alapis nobis libertas maxima plauſit, á tu teraz ſam Nayważßy Pan nieba y ziemie/ do takiey przyßedł reputácyey/ że mu náßtrafił iednego niewolnika lichego/ ná

Ioannes Taul: medit: de Paſſ: Domini.

S. Bern: Serm: de Paſſion:

Abac: 1 Cap: ver: 5.

Sedul: lib: 5.

Timo: Ieroſ: a pud Sur: in feſto Purif: de Pro phe: Simeonis

Exod: 33 ver: 13.

Pſal: 79

Eſther: 15. ver: 17

Chryſoſtom: hom: 2. de incompr: Dei natura.

Gen: 49 ver: 12.

oni prześládownicy iego/ widźieli go mdlejącego/ krwią zewßąd ofárbowánego/ ćierpliwie/ y pokornie one tyráńſkie chłoſty wytrzymuiącego/ bynamniey ich to do miłośierdźia/ y iákiekolwiek nád nim łaſkáwośći nie poruſzáło/ lecz imbárziey ſie z niego krew Przenayświętßa láią/ tym oni więcey toczyć ią z ciáłá iego prágnęli/ Inimicus ſi inuenerit tempus, non ſatiabitur ſanguine, ták niegdy Ekklezyaſtyk zátádnego opiſał nieprzyiaćiełá/ że kiedy zás mu poſłuży/ nie może ſie vkoić y náſycić krwią/ raczey tedy tá deſkrypcya weryfikowáłá ſie nád Chryſtuſem/ w onych zátußonych bezbożnikách iego/ kiedy od tádu zaślepionymi/ á prawie zápámiętáłymi zoſtawßy/ lubo zewßąd ſtrumieniámi krew ſie z Chryſtuſá broczyłá/ śiec go iednák ná przemiány nie przeſtawáli/ náſycić ſie żadna miára krwie iego Boſkiey nie mogąc. Dał był tákowe Zydom Pan Bog práwo/ áżeby byli Sędźiowie ich dekretowawßy kogo ná chłoſtę/ w ozách swoich kázali czynić exekucye/ według exceſſu wiekßego álbo mnieyßego/ mniey/ álbo więcey plag ordynowawßy/ z tym iednák dokładem/ áżeby byli nigdy więcey nád czterdźieśći plag dawać nie kázáli nikomu/ á to dlatego żeby był názbyt zbity/ álbo ßpetnie pokáliczony żaden od ſądu ich bliźni nie odchodźił/ Sin eum qui peccauit dignum viderint plagis, proſternent, & coram ſe facient verberari, pro menſura peccati, erit & plagarũ modus, ita duntaxat, vt quadragenarium numerum non excedant, ne fœdè laceratus, ante oculos tuos, abeat frater tuus, z kąd kiedy Zydowie nieć kroć rázow oſmagáli Páwłá świętego/ nigdy mu plag czterdźieſtu ſpełná nie dawáli/ ále niby chcąc nád nim vlitowánie pokázáć/ iedne mu chłoſtę od czterdźieſtu odeymowáli/ iáko ſam wyznał o ſobie/ A Iudæis quinquies quadragenas vna minus accepi; nie mieli w ten czás reſpektu/ áni ná to práwo Boſkie zákámiáli Zydowie/ kiedy bijąc/ w niczym nie wyſtępnego Chryſtuſá/ nie czterdźieści/ áni czterystá/ ále ták wiele mu plag y ran po ćiele zádáli/ że on ſam wßyſtko wiedzącym/ y wßyſtko vmieiącym bywßy/ tak ſie z tym deklárowie przez Pſalmiſte ſwego/ że iákoby ſie wßyſtkich onych plag swoich otrzymánych przy ſłupie dorachować nie mogł/ Congregata ſunt ſuper me flagella, & ignoraui; Błogoſławiona Maryá Magdalená de Pazzys miáłá táko rewelacyą/ że ßeśćdźieśiąt ludźi tych było/ ktorzy bizowáli Odkupićielá náßego/ á druga wielka ſługá Boża Catharina de Ricci, miáłá teß to obiáwienie/ że ono bićie Chryſtuſowe przez iedne cała godźinę/ y ieden kwádrans trwało/ pomyślićieß ſámi ſobie iáko rám wielcieg od ták wielu rąk złośliwych/ y przez táki trákt czáſu/ wytrzymać przyßło kochánemu Zbáwićielowi náßemu/ doſyć ná tym/ że ono iego ſubtelne z czyſtey Pánieńſkiey krwie vformowáne Ciáło/ (iáko Lanſpergiuß piße) przy onym ſtraßnym biciu/ ták dalece poßárpáne/ pooráne/ y kawálcámi ná nim porozrywáne zoſtáło/ że ſáme kości gołe z niego widźieć było/ Caro eius tenerrima non modò vulnerabatur, ſed diſcerpebatur etiam, lacerabatur, ſulcabatur, vt oſſa quoq; nuda apparerent: Nie ma y teraz v nas w Polßcze to práwo Boſkie mieyſcá/ w onych Pánow złych/ ktorzy owo zá ládá okázya ná ćiele poddánych swoich/ miáſto czterdźieſtu plag/ záraz pikiete kilowa grać kázą/ á częſtokroć tym ſie ießcze nie vkoiwßy/ noſy/ álbo vßy obrzynáć/ ręce/ álbo nogi ich obćináć/ nie iáko Pánowie/ ále iáko Tyránnowie bez miłośierdźia wßelkiego roſkázuią/ y iákoby nie ludźmi/ y bliźnimi ich byli/ iedne ſobie z nich máßkary dożywotnie czynią: Thomaß święty de Villa noua Arcybiſkup Wálencyey miał iednego Kánonika przy Kátedrze ſwoiey zgorßliwy bárzo żywot prowádzącego/ ktoregо często ſtrofuiąc/ y nápominaiąc/ áżeby ſie był kiedyßkolwiek obaczył/ y bezbożnych poſtępkow ſwoich poprzeſtał/ kiedy widźiał że ſłowámi nic wſkorać z nim nie mogł/ coż czyni? każe go ſobie do Biſkupiey przywołać rezydencyey/ y wßedßy z nim ſam á ſam ſekretnie/ do Oratorium swego przywárł zá ſoba drzwi/ obnażył ſie áż do páſá/ y wźiawßy oſtrą żelázną dyſcyplinę w ręke/ począł mowić do niego/ o nieba-

Pſal: 34 ver: 15.

in vita ipſius p: 6 Pag 552.

Lanſp: de Paſſi Dom:

Deuteronom: 25 Cap: ver: 2.

2. Corinth: Cap: 11 ver: 24.

czny/ná wołácya/ y duße twoie Káplánie/ tam ćiebie chćiał táśtáwośćia/ y dobrośćia moia Pánu Bogu pozyskáć/ cokolwiek tylko łagodnych widźiałem sposobow/ wßystkich zázyłem ná ćiebie/ odwabiáiąc ćie/ y ciągnąc táko niegodny Páśterz twoy/ z nałogow twoich grzechowych/ áż widząc że nic wskorać nád toba nie mogę/ muße ia tedy w oczách twoich zá to pokutować/ że do tego czásu nád powinność/ y słuszność/ ták wielkiey zázywałem nád toba kontniwencyey/ ázebym z duße twoiey strášnego P. Bogu nie oddawał ráchunku/ to wymowiwßy iák sie ćiecze/ ták sie ćiecze/ iák ste bite/ ták sie bite/ owa dyscyplina/ wzdychaiąc z płáczę do Bogá zá odpuszczeniem grzechow swoich/ á náwroceniem onego pomienionego Kánonika/ ták dálece/ że wßystek wbior swoy/ y cały páwiment w Oratorium, krwią swoią własną zbroczyć/ y oblać mu przyßło; pátrząc ná one ták strášno Páśterska rezolucya/ y żárliwość iego/ owoż przytomny Kánonik/ stánął iák wryty zádźiwßy sie/ y zmiękczywßy serce swoie poklęknął przed nim ná źiemi/ począł płákáć rzewliwie/ y státeczne vczynił postánowienie/ iuż wiecey nie powracáć sie do lábáiących postępkow/ y obyczáiow swoich/ ále żyć po Káplańsku/ według powołánia y stanu swoiego/ toż dopiero Swiety Biskup/ biczować sie przestał; Nie było przy Chrystusie żadnego tákiego/ miedzy owymi wßystkimi biczownikámi iego/ ktoryby był miał zniewolić/ y zmiękczyć serce swoie/ lubo widźieli/ że nie tylko ręce/ y śiłnie ich/ nie tylko bicze kátowskie/ nie tylko wßystká źiemiá około słupá będąca/ ále same rynßtoki/ iuż sie były obfićie krwie iego drogiey nápiły/ y owßem ießcze odwiązawßy go od onego słupá kámiennego/ (ktory do tego czásu stkwáwiony/ iest w Rzymie w Kościele Swietey Práxedy) kiedy námolony Jezus od onych rázow ták ćießkich/ upadł iák długi ná źiemie/ Doktorowie świeći ták twierdzą/ że go iák znowu iuż ná źiemi leżącego z piekielnym iádem siec/ y smágáć poczęli/ á osobliwie w to mieysce/ Ciáłá iego Przenayświetßego/ do ktorego wprzod przed słupem/ z korbáczámi/ y biczámi swoimi/ zásięgáć nie mogli/ Proh dolor! iacet extensus, ante hominem Deus, & supplicium patitur rei, in quo nullum peccati vestigium potuit inueniri, mowi Augustyn świety/ żałosny to práwi był/ y opłakany widok/ kiedy całkiem Syn Bożki/ przed człowiekiem bezbożnym rościągniony leżał/ y podobieństwá w sobie grzechowego nie máiąc/ iáko złoczyńca bity/ y kárány zostáwał. Wiele świetych Męczennikow czytamy tákowych/ ktorzy nigdy/ ták długo/ y ták bárzo bici/ y kátowáni/ nie byli/ á przećie w onym biciu ßwánkować w życiu doczesnym/ y vmierać musieli/ miedzy inßymi osobliwie Sebestyan świety/ nie vmarł zewßąd bártownymi przeßyty zostawßy strzałámi/ á kiedy przyßedł na bicze/ y siekł kátowskie/ wytrzymać ich nie mogł/ lecz mu śmierć to plagi swoie zápieczętować przyßło; ták nápisał y o Jezuśie Pánu Cornelius à Lapide, że to rzecz była niepodobna przyrodzonym sposobem/ ázeby był miał ták srogie/ y długie bićie znieść/ przy onym okrutnym biczowániu swoim/ y owßem/ nie tylko raz/ ále po kilkákroć według kursu náturálnego vmrzeć mu było od onych tyrańskich ręku potrzebá/ ále że iego żadza/ y prágnienie było tákowe/ ázeby był mogł ießcze wiecey dla nas grzesznych vćierpieć/ y ná sromotnym Krzyżu záwießonym zostáć/ dlatego Bostwo wßechmocne sustentowało/ y dźwigało Ciáło iego Nayświetße/ Naturaliter ex tot verberibus mori sæpius debuisset Christus, sed Deitas carnem sustentabat, vt plura pati, & tandem crucifigi posset. Była obecna sámá Przenayświetßa Márya Pánná przy tym niewidźiánym/ y niesłychánym nigdy okrućieństwie/ wypełnionym przy biczowániu naymilßego iedynaka swoiego/ pátrząc ná to iáko brodził po własney krwi swoiey/ iáko ią noga kátowska żelżywie deptáłá/ iáko po bruku/ po ścießkách/ po kánałách/ wßędźie ley pełno było; Co nápisał Cypryan świety o Męczennikách Pánskich/ że stawy/ y żyły spotone/ w ciáłách ich rozrywáli prześládowncy/ okrutne im rány ná rány zádáiąc/ Rupta compage viscerum, torquebantur in seruis Dei, iam non membra, sed

S. Aug: apud S. Thomá in catena aurea

Cornel: à Lap: in cap: 7 Matth: ver: 26.

S. Cypr: libr: 2 Epist: 6.

Hom: 88 in Matt:

vt eorum suspicionis fieret particeps, mowi Chryzostom świety; byłá obecna y przy tym/ kiedy trybem y mánierą ßátáńską tentowáli go/ y przegárzáli Zydowie/ Si filius Dei es? descende nunc de Cruce, ieżeli ießteś Synem Bożym z stąpże teraz z Krzyżá tego/ iáko niekiedy ßátan kußąc go spußczać mu sie ná dół z wysokiá roskazał/ ták/ y oni instrumentámi czártowskimi będąc/ z stępować mu z wysokiego Krzyżá ná ziemie rádźili/ posłuchayćie tegoż złotoustego Doktorá/ Considera nunc vocem filiorum diaboli quomodo imitantur vocem paternam, diabolus enim dicebat, si filius Dei es, mitte te deorsum, & Iudæi dicunt, si filius Dei es? descende de Cruce; weßćieß to sobie w vwadze/ y w rozmyśl swoy Chrześćiáński/ iáka to tám oppressya sercá iey máćierzyńskiego była/ iákie męczeństwo zewnętrzne bez wylánia krwie/ ná ták mizerny koniec życia pátrząc iedynego Synáá swoiego/ weßćie y to w konsyderácya/ iákie y Chrystus sam/ oprocz ćielesnych mąk nieznośnych ćierpiał pod ten czás Męki ná vmyśle/ y ná sercu Synowskim/ kiedy widźiał Mátkę swoie pod Krzyżem stoiącą/ y ná te wßystkie ták żałosne/ żelżywe/ y okrutne tránsákcye/ ktore sie z nim dźiały/ bolesnym okiem Máćierzyńskim pogląddáiącą/ á przećie y w tym rázie gorące prágnienie iego nie zgásło/ lubo iuż wiśiał ná tym Krzyżu/ ktorego ták bárzo/ y vstáwicznie prágnął/ lubo iuż był przyßedł ná morderstwá/ y okrućieństwá tákowe/ według własney żądze/ y prágnienia swoiego/ ktorychby żadna zniesć Pura creatura nie mogłá/ lubo iuż náwet/ y vkochano Rodźićielkę swoię/ do ták ćießkich przyprowádźił/ y nieznośnych boleści/ á przećie ießcze ná Krzyżu/ odzywa sie że prágnie/ Sitio, prágne; Woła/ prágnę/ Chrystus Jezus/ iákoby chćiał był rzec/ owoż ia/ ktory głębokie morze/ rozłożyste rzeki/ byßtre kánały/ y strugi/ ßerokie ieziorá/ źrzodliste topieliská stworzyłem/ owoż ia/ ktory obfite dżdże spußczam ná ziemie/ zárannymi rosámi/ námdłáłe żiołá/ dźiennym vpałem słonecznym/ otrzeźwiam/ y chłodzę/ owoż ia/ ktory wino/ piwo/ y wodę/ y rożliczne inße trunki prowidowałem/ áby nie tylko ludźie/ lecz y wßelkie inße kreatury żyiące/ w prágnieniu swoim ochłodę/ y posiłek miały/ przyßedłem sam do tego/ że iedney krople winá/ álbo wody w ćießkim prágnieniu moim ná zákropienie przynamniey vschłego ięzykú/ y suchych vst moich/ mieć od nikogo nie mogę/ Sitio, prágnę: Oboie/ y tu ná Krzyżu dokuczało prágnienie Zbáwićielowi Pánu/ ták ćielesne/ iáko y dußne/ dokuczało mu nie lądáiáko prágnienie ćielesne/ bo ieżeli Bellarminus pißę o iedney osobie/ że otrzymawßy w ćiele swoim głębokich ran wiele/ ktorymi z niego krew obfita płynęłá/ ná nic sie iednák nie lámentował/ y nie nárzekał bárźiey/ iáko ná iedno prágnienie; ieżeli pißę/ y Suryuß/ w żywocie iednego Męczennika świetego/ że do słupá przywiązány/ y po rożnych częściách ciáłá tyrańsko porániony zostawßy/ ná sámo tylko iednák vrystkował prágnienie/ toć dáleko wiecey dokuczać Chrystusowi wißącemu ná Krzyżu/ prágnienie ciáłá iego Przenayświetßego musiáło/ ponieważ nie tylko z tymi dwiemá pomienionymi/ lecz ze wßystkimi inßymi ktorychkolwiek kiedy świát poránionymi/ kálekámi widźiał/ porownáne być rázy y rány iego nie mogą/ Ex tormentis' sitiebat, & verum passionis effectum, se sentire professus est, mowi Caietanus, ná to słowo Sitio, Jezusá Páná pißąc/ od wielkich práwi mąk y okrutnych rázow swoich prágnął/ wyznaczáiąc to/ że y ten prawdźiwy czuł w ćiele swoim skutek/ gorzkiey męki swoiey. Swiety Biskup Rátyboński/ Heymeramus imieniem/ porwany bywßy ná męczeństwo/ kiedy prosił Wiślißá Káplána swoiego/ o iákikolwiek napoy w ćießkim prágnieniu swoim/ nie chćiał mu go podáć/ ták mowiąc do niego/ lepiey práwi mily Oycze/ nie posiláiąc sie co predzey kátowni twoich dokończ/ nie vczynił tego ze złości/ ále raczey z pożałowánia/ iáko naypredzey skrocić życząc one wielkie tormenty/ y vdręczenie tego/ á przećie ták go Pan Bog o to skárał/ że od tąd/ ile rázy sam napoy do gęby przyło-

Bellárm: de septem Verbis Domin:

Surius 22 Septęb.

Caiet: in hoc verbum.

Surius loc: cit:

żył/ od rozumu odchodźił/ á kiedy prágnął Chrystus záwieszony ná Krzyżu/ y wołał ná Żydow Sitio, nie tylko mu ná posiłek napoiu nie dáli/ ále y owßẽ/ ná większą hánbę/ y ochydę iego/ á ná większe ieszcze przymnożenie prágnienia octem go częstowáli z żołćio pomieszánym/ á przećie im to wßystko vßło/ bez żadney demõstrácyey skárania Bożskiego/ á náwet ieszcze prosił sam Przedwiecznego Oycá swoiego zá nimi/ á żeby im były te wßystkie odreczenia iego miłosiernie przebaczył/ Pater ignosce illis, quia nesciunt quid faciũt. Dokuczało mu ieszcze bárżiey/ y prágnienie dußne/ bo iáko mowi Błogosłáwiony Ioannes Taulerus, ták gorąca pałał miłośćią przećiwko národowi ludzkiemu/ że chociażby mu było/ tysiąc tákowych śmierći krzyżowych dla nas grzeßnych podiąć przyßło/ tedyby to był gotow z ochotą vczynić/ Quid enim æstuantissima hæc sitis mea loquitur, nisi flagrantissimum amoris mei incendium? etenim si fieri posset, & & Patri gratum foret, vel millies ob salutem omnium vestrum crucifigi optarem, Rodolfus Cesárz ná woynie przećiwko Ortokárowi Krolowi Czeskiemu o Rákuśy rospieráiąc śię/ gdy y sam/ y Woysko całe vprágnęło/ á ktoś mu tám w ten czás wody ná zákropienie dodał/ nie chćiał iey przyiąć/ ále rzekł te słowá/ Exercitui non mihi sitiebam, nie dla siebie ia to prágnę/ ále dla woyská moiego/ podobnym sposobem Chrystus Zbáwićiel náß/ odzywáiąc śię ná Krzyżu z wielkim prágnieniem swoim, Sitio, nie dla siebie sámego prágnął/ ále z miłośći nie poiętey prágnęłá dußá iego dla nas wßystkich/ Sitis mea, salus vestra est, sitis mea redemptio vestra; sitio fidem vestrã, gaudium vestrum, plus animarum vestrarum, quàm corporis mei, cruciatus me tenet, ták nam własnie explikuie Augustyn świety/ to krzyżowe prágnienie iego/ prágnienie moie práwi test prágnienie dußnego zbáwienia wáßego/ iest prágnienie odkupienia wáßego/ wiáry ia wáßey prágnę/ prágnę weśela/ y rádośći wáßey/ y bárżiey mi dokucza tá żądza duß wáßych/ ániżeli wßystkie pomieszonego ciáłá moiego tormenty; y dla tego Cypryan świe-

Ioannes Tauler: de Pass: Domin:

Aeneas Sylu: l: 3 de gestis Alphõsi

S. Aug: in Psal: 33. & 61

ty wżyniwßy reflexyą nád onymi słowámi Zbáwićiela náßego/ ktore ná krzyżu do Przedwiecznego Oycá swoiego mowił/ Deus meus, Deus meus, vt quid dereliquisti me? Boże moy/ o Boże moy/ czemuś mie opuśćił/ mowi ták świety ten Doktor/ Derelictus est Dominus, ne nos derelinqueremur, derelictus est, vt amorem suum erga nos ostenderet, vt iustitiam, misericordiam mą; suã nobis patefaceret, opußczony powiada Chrystus został ná krzyżu/ ázebyśmy byli wßyscy opußczonymi nie byli/ opußczony był ná krzyżu/ ázeby nam był przez to miłośne prágnienie swoie Boskie/ sprawiedliwość/ y miłosierdzie swoie ś. wyświádczył.

S. Cypr: de Passi: Domin:

R.

W tym tedy miłośnym prágnieniu swoim/ przyobiecawßy ray łotrowi/ Hodie mecum eris in paradiso, w tym miłośnym prágnieniu oddawßy Mátce swoiey Nayświetßey Janá świętego zá Synà/ Mulier ecce filius tuus, w tym miłośnym prágnieniu wypełniwßy wßystkie Proroctwá/ opowiedźiawßy o terminie mąki swoiey naydroższey/ Consummatum est, w tym miłośnym prágnieniu/ polećiwßy Duchá swoiego Bogu Oycu Przedwiecznemu/ Pater in manus tuas, commendo spiritum meum, á potym náchyliwßy głowy swoiey ku ziemi/ w tymże prágnieniu mowie vmárł/ y z tym niewdźięcznym pożegnał śię świátem/ Et inclinato capite tradidit Spiritum; Vmárł Stworzyćiel zá stworzenie swoie/ wćielony vmárł Bog/ zá mizernego człowieká/ vmárł Messyaß prawdźiwy/ dla prágnienia duß náßych/ vmárł Chrystus/ niewinnośćią/ y ßczero świátobliwośćią bywßy/ zá bezecnych grzeßnikow/ Cum adhuc peccatores essemus Christus pro nobis mortuus est, mowi Apostoł ś.; iuß nie żyie/ ow dobry páśterz/ ktory dał duße własną zá swoie kochane owieczki/ iuß nie żyie ow żywot mistyczny/ owá żywa Arká niebieśka/ w ktorey wßystkie drogie skárby vmieiętności y mądrośći Boskiey/ wßystkie skárby cnot świętych/ y fáworow nád przyrodzonych reponowáne były/ iuż nie żywe wisi ná Krzyżu ono Ciáło Nayświetße z Niepokalánej krwie Pánieńskiey od Duchá świętego vformowáne/ kto-

Ioan: 19 vers: 30

Rom: 5. ver: 6.

ro żywym Kośćiołem/ y Przybytkiem Bostwá nieogárnionego Przenayśw: Troycá mieć chćiáłá: o cudo niesłycháne/ y niewidáne od wiekow! mowiłeś niegdy mądry Sálomonie że śie nowego nic nie znáyduie pod słońcem/ Nihil sub sole nouum, nec valet quisquam dicere ecce hoc recens est, ośtoß maß rzecz nowa/ ktorey nigdy ná świećie słońce nie widźiało/ że Bog stawßy śię człowiekiem vmárłym zostáie/ stara to w prawdźie nowiną vmrzeć człowiekowi/ ále to nowáłia pierwßa/ y ostátnia ná świećie/ że nieśmiertelny Bog w ćiele ludzkim vmárł/ dla śmiertelnego człowieká/ Res enim vetus erat (mowi Augustyn świety) vt homo moreretur, quod ne semper valeret in homine, res noua facta est, vt Deus moreretur: owoż y to niezwyczáyna/ bo nádprzyrodzona/ y cudowna nowiną/ że wpoł táśiego dniá przez cáłe trzy godźiny (iáko wzy Hieronim świety) moca Bostwa retyrowáło promienie swoie słońce/ á według Orygenesá/ grubymi chmurámi cudownym sposobem/ ná powietrzu od Bogá vczynionymi/ záćmione wßystko zostáło/ A sexta autem hora tenebræ factæ sunt, super vniuersam terram, vską; ad horam nonam: Náśáśtowáli niegdy/ y kusili Jezusá Żydowinowie ázeby im był iáki niepospolity znák pokazał z nieba/ Tentantes signum de cælo quærebãt ab eo, doczekáli śie tedy znáku tákowego/ że nie ná iedney części świátá/ ále po wßystkiey ziemi/ super vniuersam terram, nádprzyrodzonym trybem zácmiło przyrodzone iásność swoie słońce/ Non fuit hæc Eclypsis naturalis, sed miraculosa vzy Thomaß świety/ doczekáli śie znáku tákowego/ że wßystek świát omácnie/ iáko w iedney okropney ćiemnicy zostawßy/ iuß ostátniey spodźiewał śie zguby/ y rezolucyey swoiey/ Aut Deus naturæ Author patitur, aut mundi machina dissoluetur ták pod ten czás żyiący mowił Dyonizyuß świety/ doczekáli śie tego znáku/ ktory im własnie przez figurę Jonáßá Proroká samże Chrystus przyobiecował ná ten czás/ kiedy go o to tentowáli/ Hoc est illud profectò signum, quod petentibus Iudæis daturum se dicebat, ták złotomowny Chryzostom świety powiáda/ owoß ieszcze y drugie przy Chrystusowey śmierći nád kuro przyrodzony pokázuie śie nowiny/ że y zasłoná Kośćielna/ sámá przez śie od wierzchu áż do spodku/ ná dwoie śie dźieli/ ziemiá śie strásznie trzęsie/ skały śie rwą/ y podźiemne otwieráią śie mogiły/ Et ecce velum templi scissum est in duas partes, à summo vską; deorsum, & terra mota est, & petræ scissæ sunt, & monumenta aperta sunt, tenże Mátheuß świety opisuie: rozdwoiłá śie Kośćielna zasłoná dlatego/ ázeby to był pokázał sprawiedliwy Bog/ że od tego czásu miáłá być oddźielona Synagogá Żydowska od ludu Chrześćiáńskiego/ y Anyołowie świeći/ przenieść śie mieli z protekcyą/ y ássystencyą swoią/ do Chrześćiáńskich Kośćiołow/ Ideò velum templi scinditur, quia exinde populus est diuisus in duas partes, & veli honor, cum custodia Angeli protegentis aufertur, ták nápisał Hilaryuß świety/ z kąd y sam Bároniuß pißze to w Kronice Kośćielney/ z átrestácyey Hieronimá ś./ y Euzebiußá/ że iák skoro śie tylko byłá zasłoná oná w Kośćiele ná dwoie rospádłá/ styßne były od sámych stug/ y strażnikow Kośćielnych ná powietrzu głosy tákowe/ pewnie nie od kogo inßego/ chybá od sámych świętych duchow Anielskich puszczone Transeamus ex his sedibus, vßłap my z tey rezydencyey/ opuśćmy te wßystkie bndynki/ y gmáchy/ á do inßych śie przenieśmy; á náwet y to przydáie Swiety Efrem Syrus/ iß zá rozdwoieniem owegoß to Kośćielnego Velum, y sam Duch świety/ w postáći iedney łotney gołębice záraz z Kośćiołá vlećiał/ Spiritus ipse Sanctus conspiciens dilectũ filium Patris in ligno Crucis pendentem, rupto mundissimo illo templi velo, quod à sursum erat vską; deorsum, in specie columbæ continuò de templo exiuit: Ziemiá záś trzęsłá śia/ y strásznym trzęśieniem swoim twárde opoki krájáłá/ y mogiły otwieráłá/ dlatego/ ázeby byłá przez to sámo wßędźie wyświádczyłá/ że nie tylko był człowieczeńiem/ ále y Bogiem prawdźiwym vkrzyżowány Chrystus/ Tunc omnis terra commota est, vt vbiq; agnosceretur Christi virtus, & quod Deus esset,

Eccles: ast: cit: vers: 10.

S. Augu Serm: 39 de tẽpo:

Math: 27 vers: 45.

Luc: 11. vers: 16.

S Thõ: Cap: 27 in Mathæum.

in Offic: S Dyonisij.

S. Chrysost: hõ. 8. in Mathæũ

Math: 27 vers: 51.

S. Hilar: Cap: 33. in Math:

Baron: an: 34. num: 128

S. Efrem: Syrus de Passio: Dom:

S Chrysost: in Cap: 3.

actu: Apost:

S. Thō: 3. parte qu: 44 artic: 4. ad tertium.

Ioan: 19 verſ: 34.

Scot: in 4. diſt: 3 qu: 3. lit: H.

Scot: ibidem lit: I.

S. Thō: ſupra cit:

S. Ioan: Chryſ: ſerm: de Latrone tom: 6.

ler, qui patiebatur, non ſimpliciter homo, ieſt to ſpekulácya dość wyſoka/ y świątobliwa Chryzoſtomá świętego; Doktor Anielſki zás mowi/ że ták wielkie trzęśienie ziemie bylo/ ná znák tego/ iż zátwárdźiáłe/ y kámienne ſercá ludzkie przez Męke Chryſtuſowa zmiękczone bydź miały/ Terra mota eſt, & petræ ſciſſæ ſunt, ad oſtendendum, quod lapidea hominum corda, per eius paſſionem emollirentur. Owoż náoſtátek y tá nigdy niewidźiána/ y nieſłychána ſtałá ſie z Chryſtuſem ná krzyżu wiſzącym nowáłia/ że y po śmierći iego náwet/ gdy żołnierſka włocznia przebity bok iego Przenayświętßy zoſtał/ cudownym ſpoſobem obfitá krew/ y wodá z niego wypłynęłá/ Vnus militum lanceâ latus eius aperuit, & continuo exiuit ſanguis, & aqua; co ſie dotycze wody/ nie byłá to tám flegmá iáka/ ále iſtotna/ y rzeczywiſtá wodá/ iáko notuie náß Doktor Subtelny/ Illa aqua quæ fluxit de latere Saluatoris, non fuit flegma, ſed vera aqua, Wodá powiáda byłá/ álbo cudownym ſpoſobem ſtworzona/ álbo z ćiáłá ſámego rezolwowána/ Vel illa aqua fuit ibi denouo creata miraculoſe, vel de componentibus reſoluta; Co ſie zás tycze krwie/ był to záiſte cud wielki/ że z ćiáłá inß vmárłego/ w krotym ſie ſpiekáć krew/ y korrumpowáć zwykłá/ ták ſporo wybuchnęłá/ Quod eſt valde miraculoſum, vt de corpore mortui in quo eſt congelatus ſanguis, ſanguis exeat, mowi Doktor Anielſki/ możeć to w prawdźie być/ że w poránionym ćiele/ ile predko po śmierći może ſie krwie cokolwiek ránámi dobywáć náturálnym ſpoſobem/ ále żeby z tákim impetem/ y ták wiele iey wyßło/ iáko iey wyßło z boku Zbáwićielowego/ to rzecz ieſt niepodobna/ ták bowiem náucza Złotouſty Doktor Chryzoſtom świety/ że z tákowa wehemencyą/ y z tákowym impetem wypryſnęłá krew/ y wodá/ przez one ráne włocznia otworzona/ że áż ná drugim krzyżu wiſzącego ſtrá dobrego doſięgłá/ y dobrze go opryſnowßy okrzćiłá/ Neq; ſic exierunt ſanguis, & aqua, vt ſimpliciter fluerent, ſed cum impetu, vt latronis corpus aſpergerent, quod enim cum impetuoſo fluxu emittitur, aſpergit, quod autem fluit, leniter fluit; at cum impetu exiuit ſanguis & aqua, vt latronem aſperſum baptizarent; nie mamyć tego rozumieć in rigore Theologico de baptiſmie in rigore Theologico, de baptiſmo fluminis, ponieważ tám áni ſortymy/ áni Miniſtrá nie było do Sákrámentu tego przynależącego/ ále iednák/ y rozumieć y mowić to możemy/ że prawdźiwie dobry łotr był okrzćzony Baptiſmo Flaminis, przez ſerdeczna ſtruche ſwoie/ y łáſke Duchá świętego/ był okrzćzony/ y Baptiſmo ſanguinis, bo ták wiele rożnych ieſt Doktorow świętych/ ktorzy go w poczet kłáda prawdźiwych Męczennikow Chryſtuſowych; Był y to wielki cud/ że ten żołnierz Longinus, ktory przebił bok Chryſtuſow/ ślepy był ná iedno oko/ á iáko tylko owa Przenayświętßa krwia Bożka/ po włoczni ſie roſćiekáiąca/ oko ſobie przetárł/ záraz nátychmiaſt przeyźrzał/ y nie tylko świátłem nádprzyrodzonym Wiáry świętey oświecony zoſtał/ Longinus latus Saluatoris aperuit, & tactu Sanguinis Chriſti cum eſſet altero oculo priuatus, illuminatus eſt extra, & intra lumine fidei, ták świádczy Swiety Iſidorus Iſpalenſis cytowány od Salmeroná/ podpiſuie ſie ná to/ y extratyczny Doktor ś. Dyoniſius Carthuſianus, y owßem ießcze coś wiecey przydáie/ że nie ná iedno tylko oko był ślepy/ ále málo co ná obiedwie widźiał/ á Chryſtuſowa Krwia doſkonále vleczony/ y potym dla Chryſtuſá vmęczony zoſtawßy z nim kroluie w niebie/ Miles iſte, vt legitur, vocabatur Longinus, & erat cæcutiens, diſtillanteq; aliqua parte ſanguinis Chriſti ſuper oculos eius, cæpit clarè videre, imò & intùs illuminatus eſt atq; conuerſus, & poſtea diu vixit, & tandem martyrio coronatus migrauit ad Dominum. A co tu Chryſtus vczynił Longinuſowi/ tego prágnął/ y nam wßyſtkim nie vſtáło prágnienie iego y po śmierći/ do zbáwienia náßego/ ták konceptuie Miodopłynny Bernard świety/ że dla tego nie lewy/ ále práwy bok ná Krzyżu przebić ſobie dopuśćił/ áżeby dał był ad intende człowiekowi káżdemu/ że mu nie lewey ſtrony/ ná ktorey będą potępieńcy przy ſtráßnym ſądźie ſtáli/ ále práwey ſtrony życzył/ y boku prágnął

Iſidorus apud Salmen tráct: 48 de Paſſi:

S. Dyon: Cart: in Cap: 23. Luc:

prá-

S. Bern: Serm: 7 in Pſal: 90.

Ioan: 10 Cap: verſ: 9.

Rom: 5 verſ: 2.

S. Augſt: tract. 120 in Ioan:

Pſal: 29 verſ: 12.

S. Aug: Serm: vltimo de tẽp:

prawego/ Dextrum ſibi propter me paſſus eſt latus fodi, quod videlicet, nonniſi de dextera mihi propinare veller, non niſi in dextera locum parare refugij; prágnął Chryſtus beſpieczne prześćie vczynić nam do żywotá wiecznego/ oroß otworzył ßeroko bok swoy Przenayświętßy/ żebyśmy przezeń poufále/ iáko przez iedne porte przechodźili do niebá/ Ego ſum oſtium, per me ſi quis introierit ſaluabitur ták nam to ſám opowiedźiał przez Janá świętego/ iá ieſtem drzwiámi ktokolwiek wnidźie przezemnie zbáwion będźie/ ták nam to opowiedźiał/ y Apoſtoł świety/ Per Chriſtum habemus acceſſum, przez Chryſtuſá mamy weßćie do zbáwienia náßego/ á ktoredyß? przez bok iego Przenaydrożßy włocznia otworzony/ według pobożney decyzyey Auguſtyná twiętego/ Vigilanti verbo Euangeliſta vius eſt, vt non diceret, latus eius percuſſit, aut vulnerauit, ſed aperuit, vt illic quodammodo vitæ oſtium panderetur, vnde Sacramenta Eccleſiæ manauerunt, ták mowi Swiety ten Doktor/ oſtrożnego práwi ſłowá Ewángeliſtá Páński zażył/ kiedy nie rzekł że vderzony/ álbo zrániony bok Chryſtuſow zoſtał Longinuſowa włocznia/ ále raczey otworzony/ áżeby nas był w tym przeſtrzegł/ że nie gdźieindźiey mamy prześćie do zbáwienia duß náßych/ tylko przez te drzwi w boku iego otworzone/ z ktorych nam wyßły do Kośćiołá Bożego Sákrámenty świete; prágnął Chryſtus/ ow oſtátni ſtarb Krwie ſwoiey Naydrożßey/ ktory ießcze po śmierći w Ćiele iego zoſtawał wyſypáć/ y łożyć dla okupu náßego/ dlatego iáko ieden wor zápieczętowány Nayświętße Ciáło ſwoie rozerznąć włocznia dopuśćił/ áżeby ſie byłá tá nieoßácowána monetá z niego wyſypáłá; Conſcidiſti ſaccum meum, & circumdediſti me lætitiâ, ták nieby mowił ſam do Bogá Oycá przedwiecznego przez Pſalmiſte świętego/ rozerznąłeś wor moy/ y nápełniłeś mie radośćią/ á to mieyſce Proroká Koronowánego Auguſtyn święty kommentuie w te ſłowá/ Non tibi vilescat, quod ait ſaccum meum, ibi enim erat occlusũ pretium cuum, conſcidit ſaccum lancea perſecutor & fudit pre-

lium noſtrum redemptor, nie trzebá tego lekce ważyć człowiekowi żadnemu/ że Chryſtus worem názywa Ciáło ſwoie Nayświętße/ albowiem práwi w nim/ iákoby w iednym worze/ záwiązána byłá záplátá ná wykpienie náße/ iák ſkoro tedy ten wor Żołnierſka włocznia przećiełá/ wypłynęłá záraz z niego nieoßácowána monetá Odkupićiełá náßego grzechy ludzkie odkupuiąca; Prágnął ießcze/ y tego Chryſtus áżeby byli ludźie grzeßni przyćiułać ſie bliſko mogli do ſercá iego Bożkiego/ dlatego ze ßeroko w boku ſwoim naydrożßym chćiał mieć áperture/ przez ktoreby byli gárnąć ſie/ y ćiſnąć/ do ſercá iego mogli/ Ad hoc vulneratũ eſt cor tuũ, vt in illo, & in te, ab exterioribꝰ perturbationibꝰ abſoluti, habitare poſſimꝰ, ták twierdźi Bernard ś.; o dalżeby to Bog/ áżeby ſobie duße náße te ráne Przenaydrożßa ták vpodobały/ y vlubiły/ coby ſie to w niey/ iáko w iednym Sekretnym pokoiku niebieſkim/ od nápáśći świátowych vkrywáły/ o dalżeby to Bog/ áżeby im rezydencya w tey ránie naydrożßey ták zásmákowáłá/ coby nád nie żadney inßey kochánßey y milßey/ áż do oſtátniego tchu życia niniejßego ná tym świećie nie miały; Seráfićki Doktor Bonáwenturá święty Zakonu Fráncißkáńſkiego ozdobá/ retyrowawßy ſie czáſu iednego w Seráfickim duchu ſwoim/ do tey rány Zbáwićielowey/ niby zazdroßczac ſzcześćia tego oney żołnierzney włoczni/ ktora ią przebiłá/ z tákimi odezwał ſie ſłowámi/ Oh ſi fuiſſem loco illius lanceæ, exire de Chriſti latere noluiſſem, o gdyby to mnie práwi byłá fortuná ták wyſoka potkáłá/ coby mnie byłá ná Krzyż/ miáſto tey włocznie nierozumney do boku Chryſtuſowego wynioſłá/ pewniebym inß był z niey wiecey názad ſie nie cofnął; o dalżeby to Bog rozumnym dußom náßym/ áżeby tey Seráfickiey żárliwości przećiwko tey Ránie Naydrożßey náśládowały/ á doſtawßy ſie do niey raz w bogomyślney kontemplácyey/ żeby ſie wiecey z niey świátowemu pochlebſtwu wywabiáć nie dáły; modlac ſie niegdy Gertrudá ś. przed Obrázem Jezuſá vkrzyżowánego po Kommunicy świętey/ y dźiękuiąc mu zá to dobrodźieyſtwo/ że ią vczynił

S. Bern: tract: de Paſſ: Dō: Cap: 1.

S. Bonauent: Stimul: Diu: amor pię. Cap: 1.

lib: 2. inſtit: Sp: c 3.

wezestniczka Ciáłá swoiego Nayświetszego/ wypadł ieden iásny promień/ z tey pobożney rány Boskiey/ ktorym ona tákoby iedna bystra strzała przeieta Zostawszy/ záraz sie rospalona/ y rozżarzona nád zwyczay w miłości Boskiey vczulá/ o dałżeby to Bog/ á żeby kiedykolwiek tá ráná Chrystusowa/ ták też rozgrzałá affekty nászе ogniem miłości Boskiey/ coby ich wiecey świát ostudzić/ áni oziębić nie mogł/ ô Beatos illos, qui huius sunt vulneris participes? quorum corda, sic configit amoris Christi lancea, vt deinceps perenni ferueant charitatis

Blosius Marg: Sp: c. 19

ardore, ták niegdy odezwał sie Blosius, zánurzywszy w tey ránie bogoboyna myśl swoie/ o błogosławioni powiáda/ y szczesliwi nád szczesliwymi są ci/ ktorzy w tey ránie z zupełnym sercem swoim mieszkáią/ ktorych tá wieczna vtopiona w boku Jezusowym/ ták ránilá miłością iego/ że im sie nigdy ráná/ od niey zádána nie goi; dayże nam to Jezu kochány/ żeby też y nas niegodnych cákowa łáská twoiá/ y tákowe błogosławieństwo od ciebie kiedykolwiek porkało.

S. Athanasius qu. 41.

S. Miedzy inszymi ieszcze okolicznościámi krzyżowey śmierći Chrystusowey/ osobliwie też pytáia sie o to Doktorowie świeći/ dlaczego Chrystus chćiał vmierać/ inclinato capite, z nákloniona Przenayświetszа Głowa swoia ku ziemi. Quidnam est illud? & inclinato capite tradidit spiritum? nam omnes moribundi, moriuntur primùm, & tum demum inclinant capita, Questya Atánázego świetego/ co to prawi iest tákowego/ że Chrystus głowe ná dol schyliwszy vmiera: ponieważ ludzie zwyczáynie kiedy vmieráią/ dopiero po śmierći y po wypuszczeniu ducha swoiego z ciáłá głowe ná dol spuszczáią; y odpowiáda naprzod ná to tenże Doktor świety/ że to iuż Chrystus ná ten czás prágnął żywot swoy skończyć ná ostátni komplement odkupienia nászego/ á śmierc sie bałá przybliżyć/ y natrzeć ná niego/ dlatego głowe ku niey skłonił/ tákoby wabiąc ią/ y dáiąc iey licencya ná siebie sámego/ Mors quidem sibi metuens, appropinquare non audebat, ideo Christus inclinato capite vocauit ipsam, nam antequam Caput inclinasset, vel rebatur propius accedere, ideò inquit Euangelista, Et inclinato Capite tradidit spiritum, odpowiádáio drudzy/ że prágnął Chrystus zostáwić te náuke duchowna/ y zbáwienna przestroge po sobie owym wszystkim ánimuszym/ y nábetym ludziom/ ktorzy wysoko pátrzeć/ y wyżey gebe nosić/ á nizeli nos zwykli/ ázeby skłaniáć głowy swoie do pokory vmieli/ dlatego sam vmierać miáłac/ Głowe Przenayświetszа náklonił/ Si caput meum punctum

libri. rel: c. 11

est, & inclinatum in Cruce pro te, Caput tuum debet inclinari ad humilitatem, ták to sam opowiedział Brygićie świetey w rewelácyách swoich; odpowiádáio też ze niektorzy/ że Chrystus prágnął/ y przy śmierći żyzliwość swoia Pásterska duszy ludzkiey wyświádczyć/ dlatego iáko Pásterz kiedy zgubiona znáydzie owieczke/ schyla sie/ y bierze ią ná ramiená swoie/ według świádectwá zukaszá ś./ Imponit in humeros suos gaudens, ták też y Chrystus/ nie tylko zá żywotá/ ále y przy śmierći poddawał ramiená swoie do dźwigánia dusz nászych/ głowe swoie Przenayświetszа schyliwszy/ Inclinat caput, quasi supponés humeros ad portandum nos, ták Vgo Cardinalis, tłumáczy to mieysce. A náostátek wiele inszych pominawszy subtelnych/ y pobożnych konceptow/ dla tego Chrystus ku dołowi Nayświetszа Głowe swoie spuścił/ że ieszcze prágnął ostátni raz/ pożegnáć sie z Mátką swoią vkochána pod Krzyżem stoiąca/ y w opieke iey Kościoł swoy/ y nas wszystkich oddáć/ Inclinato Capite tradidit spiritum, náchylił ná te strone głowe swoie Naydroższa/ ná ktorey stałá modlioca Márya Mátká iego/ iákoby iey był chćiał rzec/ do szczesliwego vyżrzenia nayutrapieńsza ná świecie miedzy wszystkimi rodzacymi Rodzićielko moiá/ zostáwuie ćie tu ná świecie po sobie/ zálecaiąc ci ostátni raz/ y oddawaiąc naprzod to ciáło moie/ vformowáne z czystey krwie twoiey Pánieńskiey/ ázebyś ie z miłości twoiey Máćierzyńskiey pogrzebłá/ zálecaiąc ci Vczniow moich/ y inszych ludzi/ ázebyś onich wiedziałá/ y w przygodách ich/ twoiego im skutecznego dodawałá ráczunku/ zálecaiąc ci Kościoł moy/ ázebys Pátronka/ Pocieszycielá/ y Mátko iego byłá/ zálecaiąc ci tych krzyżownikow moich/ żebyś im zá złe nie miałá/ iż to na mnie wykonáli czegom iá prágnął ták dawno/ y do czego konkurowała wola przedwiecznego Oycá moiego/ zálecaiąc ci wostátku/ y wszystkich inszych grzesznikow/ ktorzykolwiek są/ y beda na świecie/ ázebyś nimi nie gárdziłá/ kiedy sie tulić beda/ y gárnąć do ciebie/ Inclinauit Caput suum ad dilectissimam Matrem, tùm ad homines vniuersos, tanquam vltimum vale dicens, extremamq; petens copiam discedendi, ták Koncepture Błogosławiony Ioannes Taulerus.

Ioannes Tauler: de Pass: Dom:

Otoż widzićie że wszystká Przenaydroższa Mękа Jezusowa nic inszego nie była/ tylko iedno ostáwiczne/ nieuśmierzone/ y nieugászone prágnienie/ ktore/ záprawde słuszna/ y przyzwoita rzecz/ ázebysmy mu też/ tákimkolwiek pobożnym prágnieniem nászym/ iáko możemy naylepiey odwdzięczali; o Swietey Pauley Rzymiánce pisze to Hieronim świety/ że z Rzymu wybrawszy sie do Ziemie świetey/ dla doskonalszey reprezentácyey/ y kontemplácyey/ Mękі Jezusowey/ kiedy iey Pan Bog dał/ ná onych mieyscách stánąć/ ná ktorych on sam w ciele ludzkim cierpiał/ dla odkupienia nászego/ niczego inszego bárdziey nie prágnęła/ tylko/ ázeby była iáko naywiecey też wysáć z oczu swoich mogłá/ nád gorzko Mękа Pánska boleiąc/ Quid ibi lachrymarú quantùm gemituum, quid doloris effuderit, testis est cuncta Hierosolyma, testis est ipse Dominus, quem rogabat, słowá Hieronymá świetego; Błogosławiona Angela de Folino miawszy czásu iednego w imáginácyey swoiey reprezentowánego Chrystusá/ wszystkiego krwią oblanego/ y ná krzyżowym drzewie vmárłego/ niczego bárdziey nie prágnęłá/ tylko ázeby była pod ten czas iáko naybárdziey rozstwielić sie mogłá/ y cále serce swoie/ iáko naycięższym vtrapić/ y napełnić bolem: Mamy/ y my w tych świetych terázniejszych dniach/ te bolesna wizya/ skrwawionego/ vmeczonego/ vkrzyżowanego/ y vmárłego Jezusá/ dlatego Kościoł świety/ Septimanam Sanctam, tygodniem świetym/ ten tydzień terázniejszy názywa/ á my go zás po-

S. Hier: Epist: 27

spolićie tygodniem Wielkim zowiemy/ że sie w nim świeca/ y wielka pámiątká doroczna/ okrutney Mękі/ y śmierći Chrystusowey obchodzi/ pokłádanem iuż dnia dzisieyszego Kościoł Boży/ Krucyfixe po ziemi/ dla nabożnego pocáłowania/ ázebysmy sie dobrze wszyscy przypátrzyli/ co sie to w tych dniach z Jezusem dla nas grzesznych dzieie; kiedy iuż dziś/ lubo z rożnymi Brácтwámi/ lubo tylko poiedynkiem/ według nabożeństwá/ y vpodobánia nászego/ obchodzić Kościoły do grobu Chrystusowego poydziemy/ możemy to w myślách nászych reprezentować sobie/ że to one ścieżki deptáć Jerozolimskie bedziemy/ ktore Zbawiciel nasz obfita krwią swoią Przenaydroższa zbroczył/ w kázdym niemal domu Bożym/ przy wystáwionym grobie Pánskim/ rozmáite obaczemy okrutney Mękі iego insignia, obaczemy Mátke iego Przenayświetszа Niepokálánie Poczętа práwie ná pol vmárłą/ Mátrye płáczące/ Janá struchlałego/ Piotrá płáczącego/ y tym podobne/ zaczym ze wszystkich miar słuszna/ y godna rzecz/ żeby też kázdy z nas inákszego w sercu swoim nie wzbudzał prágnienia/ tylko dorzeczistych/ y nabożnych też/ tylko do rozmyślánia pobożnego Mękі Jezusowey/ tylko do kompassyey/ y vśalenia nád żelżywa/ y śmiertna krzyżowa śmierćia iego. Ale ách niestety ná to/ co ia słysze od Izáiászá Proroká/ Iustus perit, & non est, qui recogitet in corde suo, ginie powiada/ y vmiera Sprawiedliwy/ á nie máś człowieká/ ktoryby w sercu swoim rostrzasnął śmierć iego/ o onym to tu sprawiedliwym iest gadká/ o ktorym sámá Zoná Pilatowa mowiłá/ Nihil tibi, & iusto illi, o owym to tu Sprawiedliwym mowi Prorok Pánski/ o ktorym rzekł sam Pilat rece sobie obmywszy/ Innocens ego sum, à sanguine iusti huius, o owym to/ tu sprawiedliwym rozumieć sie máia te słowá Izáiászowe/ ktory Autorem iest wszelákiey sprawiedliwości/ y bez ktorego łáski żadnego sprawiedliwego znáydować sie nie może/ o Chrystusie to tu mowá/ iáko Hieronim

Isaiæ 57 Cap: ver: 1.

S. Hier: in hunc locum.

ś. glozuie to mieysce/ Iustus perit, de quo vxor Pilati dixit, nihil tibi, & iusto illi, ktory lubo gárdło dał/ y vmárł sromotnie/ żeby w grzechách vmarłego

o żywił

ożywił człowieká / przećie iednák nie ma w tych czásách/ ná świećie tákowego człowieká/ ktoryby nád ta iego ták okrutna/ y bolesno vżalił sie śmierćio/ Iustus perit, & non est, qui recogitet, in corde suo. Gorśi w tey mierze iesteśmy niżeli źli duchowie/ktorzy sie dostáli do piekłá/ bo gdyby dla nich był vczynił co Chrystus co dla nas vczynił/ o tákby mu to byli wszelkim pomyślnym sposobem odwdźięczáć vmieli/ á my lichotarze/ ták niewdźięcznymi iesteśmy/ że w sercu nászym nigdy nie postoi tá dźisieyszá dla nas sámych podiętá krzyżowa śmierć iego/ Iustus perit, & non est qui recogitet in corde suo; Gorśi w tey mierze iesteśmy/ ániżeli oni właśni krzyżownikowie iego/ bo gdyby byli ći wiedźieli/ że on był Pánem chwały/ Pánem niebá/ y źiemie/ nigdyby byli ták swoiey nie podnieśli ná niego/ Si cognouissent, nunquam Dominum gloriæ crucifixissent á my to wiemy bárzo dobrze przez wiárę iego świętą/ że Bog Wćielony/ vćierpieć/ y vmrzeć/ dla nas raczył/ áżeby nas wiekuistey chwały swoiey domieścił/ á przećie miásto wdźięczności/ y vżalenia nád meką iego/znowu go nieprawościámi/ y ćieżkimi zbrodniámi nászymi męczemy/ Iustus perit, & nō est, qui recogitet in corde suo; Gorśi w tey mierze iesteśmy/ ániżeli śáme nieczułe/ áni rozumu/ áni zmysłow/ nie máiące kreatury/ bo te sposobem swoim/ tákośćie słyszeli/ bolały nád śmiercią Páná/ y Stworce swoiego/ strácháły sie/ y meláncholiżowáły z vmęczenia iego/ á my rozumne dusze/ z rąk iego Bośkich miawszy/ dla ktorych go to wszystko/ cokolwiek vćierpiał potkáło/ nie bierzemy tego w rozum/ y práwie gwałtem nie chcemy do gorzkiey męki iego myśli nászey obrocić; nie źśiebie ia to mam/ co mowie/ ále Swiety Efrem Syrus, z wielkim swoim resentymentem/ ták ná to nárzeka/ Omnis creatura timore, ac tremore perculsa est, quando Saluator noster, Rex cælestis passus est; Nos verò peccatores, etiam despicimus semper, propter quos, & traditus est, qui solus habet immortalitatem, wszelkie powiáda stworzenie postrachem/ y boiaźnią/ przeiętе zostáło/ ná ten czas/ gdy Krol niebieski/ a Odkupićiel náś ćierpiał/ á my grzesznicy nieszczęśni zánic sobie tego nie mamy/ że ten dla nas ná okrutną śmierć został wydány/ ktory ma nieskażytelność w sobie. Chrześćiánie/ Chrześćiánie/postrzeżmy sie w tym sámi/ y nie daymy sie w oczach Bośkich bezrozumnym/ y niemym kreaturō sromośić/ postrzeżmy sie w tym przez miłość Bożą/ áżebysmy przynamniey w tych teraźnieyszych/ żałosnych/ y opłákánych dniách/ w ktorych doroczną pámiątkę/ Kośćioł święty obchodźi gorzkiey męki Jezusowey/ wszystko serce/ wszystkę myśl/ wszystko prágnienie náśze/ w ránách iego Naydroższych vtopili/ vsłuchaymy áby raz tegoż Swiętego Dyakoná wzwyż pomienionego Efremá ś./ głośno ná wszystkich nas w te słowá wołáiącego/ Venite huc cūcti Ecclesiæ filij, qui pretioso, ac sancto sanguine, immaculati agni redempti estis; venite passionem Domini cum lacrymis, atq; singultibus meditemur, atq; inter meditandum contremiscamus, & adinuicem dicamus, Christus Saluator noster, propter nos ipsos, morti est traditus, pośpieszaycie sie práwi wszyscy/ ktorzy sie być poczuwaćie Synámi Kośćioła świętego/ przychodźćie tu teraz/ do Krzyża Jezusowego/ ktorzykolwiek drogą krwią tego Báránká niepokalánego odkupieni iesteśćie/ áżebyśćie nabożnie/ wzdycháiąc/ y płáczac/ mękę iego rozmyślali / á rozmyślaiąc strácháli sie/ y wzaiemnie do śiebie mowili/ że nie dla kogo inszego/ tylko dla nas sámych/ ták chániebną śmierć poikną/ ná drzewie krzyżowym/ przez tákowe medytácye/ przez ten świety postrách tákowy/przez tákowe łzy/y wzdychánia pobożne zásługowáć sobie bądźiećie/ ná wiekuiste pociechy / w oney Oyczyźnie niebieskiey/ w ktorey z widzenia Chrystusowego nie náśyćićie swoiego prágnienia wászego ná wieki wiekow. Amen.

S. Efrē. Syrus loc: cit.

S Efrē: Syrus de Pass Dom:

Koniec Kwádrágezymału.

Wiel-

Wielki, Fráncíszek, S: w Málucko-śći, Swoiey.

KAZANIE XLIV.

Ná Vroczystość Swiętego Oycá nászego FRANCISZKA.

Miáne przy obecznośći Nayiáśnieyszego Michała nowo Koronowánego Páná y Monárchy Polskiego, pod czás Wálnego Seymu Coronationis, *w Krákowskim Kośćiele Fráncisz. káńskim, Roku Páńskiego 1669, á teraz iuż powtornie ná pobożną niektorych powáżnych osob rekwizycyą dla pomnożenia czći y hwáley tego wielkiego w Kośćiele Bożym Pátryárchy, przedrukowáne.*

Reuelasti ea paruulis. *Matth: Cap: 11.*

Obiáwiłeś te rzeczy máluczkim, ſa słowá wyiete z przeczytaney Ewángeliey świętey, reiestrowáne w Mateuſzá świętego w Rozdźiale iedenastym.

T. Áie tylko widze ná źiemi/ále y w sámym Nieble zá szczęśćiem promocya idźie. N. S. Jáko przy dworách Monárchow/ Krolow Náiáśnieyszych/ y innych możnych Potentatow doczesnych/ częstokroć sie to przytráfia/ że ledwo podczás drugi pokaże sie w dworu/ ledwo raz ieden/ álbo dwá vkloni sie Pánu/ daymy to/ że przy nim/ choć ná iedne namnicy zdárzy mu sie prezentowáć publice/ áż záraz ni z tego ni z owego vrośćie/ á kto inszy wiek swoy strawi/ ná vsługách Páná/ Oyczyste substáncyey swoiey nie vbogo náchyli nádstáwiáiąc sie nád zámiar dla honoru Páńskiego/ zdrowie stráći/ á niczego od Páná doczekáć sie nie może/ y owszem ná pierwszych coraz wákánsách nádźieie swoie wieszáiąc/ ostátniego w ten sposob żyćia swoiego wákánsu dogoni: ták sie dźieie/ iáko bacze/ y przy dworze sámego nieskończonego Páná Krolá/ nieba/ y źiemie/ ledwo co bowiem kiedyś wychylił sie ná ten świát Jan świety/ ledwo co został w pisány/ w regestr prawdźiwych sług Páńskich/ przez vsprawiedliwiáiącą łáskę Bośką w żywośćie ieszcze máćierzyńskim wźięta/ áż záraz ták poskoczył wysoko/ że w bezużytym/ lubo niemowiącym ćiałeczku/ w pieluchách ieszcze leżącego/ záraz go wielkim ogłosił wszystek Kośćioł Chrystusow/ Iste Puer magnus coram Domino, Już to dźiećie iest wielkie/ iuż to dźiećiątko nie máluckie/ chociaż ieszcze/ y ná bályku o swoiey mocy/ zgołá sie/ y pápu wołáć nie vmie/ ále dźiećiątko in ætate consistentiæ zostáiące/

In festo Nativit: S. Ioan: Baptist:

dźieciątko w pożách Páńskich doroſte/ Puer magnus, ná co ſnać reflektuiąc ſie Auguſtyn święty mowi ták/ Parua mirare, & ex ijs diſcas magna æſtimare, cuduy ſie práwi co żywo/ iáko w tych drobnych zionkách dźieczęcych/ coś tu Bog reko swoią Páńſko zoſtáwił wielkiego. Opáżnym záśie ſpoſobem Fráncißek święty/ kwitnąca záraz młodość ſwoię/ ná ſłużbę Páná tego niebieſkiego oddawßy/ aż do oſtátniego tchu życia ſwoiego ßczerze ná teyże ſłużbie przetrwawßy/ cokolwiek tylko mogł mieć/ to wßyſtko dla miłości Páná ſwoiego rozdawßy/ piąćią Krzyżowych ran/ od niegoß ſámego miłośnie ſkaliczony zoſtawßy/ ſłowem mowiąc wßyſtkiego ſiebie ſámego dla Páná práwie wyniżczywßy/ poſtáremu oto przy dworze iego nie vroſł/ poſtáremu máłucki/ iáko dźiś świádczy o nim Ewángelia święta/ Reuelaſti ea paruulis. Dał ták owy ſtrypt ná ſie/ y zoſtáwił go w Archiwium Kośćiołá ſwoiego milituiącego Wćielony Bog/ Qui ergo ſoluerit vnum, de mandatis iſtis minimis, & decuerit ſic homines, minimus vocabitur in regno cælorum, autem fecerit, & docuerit, hic magnus vocabitur in regno cælorum, qui autem fecerit, & docuerit, hic magnus vocabitur in regno cælorum, Ktokolwiek ſobie lekce poważáć/ naymnieyßę práwo moie bedźie/ y inßych w toß zápráwowáć zechce/ naymnieyßy to bedźie w Kroleſtwie niebieſkim/ ale ktoßkolwiek bedźie tákowy/ że y pełnić ie ſam/ y drugich vczyć bedźie/ ten vrośćie w Kroleſtwie niebieſkim; A ieżeli kto ná świećie/ iáko Oćiec Swiety Fráncißek żárliwie záwßę przy práwie Boſkim ſtáwał/ kiedy nie tylko præcepta, ale y ſáme Conſilia Euangelica, były w tákowey powadze u niego/ że ad amuſſim chćiał/ wßyſtkie ſam ná ſobie wypełnić/ gorowym był przy káżdym z nich gárdło ſwoie łożyć/ Franciſcus Euangelicum, nec apicem, vel vnicum tranſgredietur, nec iota, tákie świádectwo o nim Kośćioł Boży wydał/ ták dálece/ iż czytáiąc żywot iego/ dźiwować ſie tylko trzebá/ iáko ieden vłomny/ y ſłáżitelny człowiek/ ták mogł żárliwym/ y gorącym być miłośnikiem Páńſkim; tegoż vczył nie tylko Bráćiey ſwoiey własnych/ ále y wßyſtkich inßych/ & fecit, & docuit, á poſtáremu nie Magnus, ále tylko paruulus, Reuelaſti ea paruulis: Dáie Mędrzec wßelákim pozoſtałym potomkom/ potrzebną ádmonicyą táko. Laudemus parentes noſtros, á iáko Ambroży ś. czyta/ Magna prædicemus de parentibus noſtris, chwalmy rodźicow náßych/ mieymy to ná bacżeniu/ ázebyśmy záwßę o nich opowiádáli rzeczy wielkie; Rádabym tedy z duße rad/ o tym Swietym Oycu moim/ cokolwiek wam wyſokiego/ cokolwiek wielkiego powiedźiał/ niegodny lubo potomek iego ieſtem/ w tym iednák gotowbym był zmyſłować z naykochańßymi Synámi iego/ ázebym iáko naywięcey mowił o wielkości iego/ ále coż mam rzec/ kiedy go Ewángelia ſámá nie zowie/ tylko maluckim Reuelaſti ea paruulis. Juß to widzę Oycze święty/ y Pátryárcho moy/ iáko żywo przy dworze Páná tego/ mieć ßczęścia nie bedźieß/ iáko żywo nie vrośćieß; Lubo ták przedni bedźie Náturáliſtá z ćiebie/ że bedźieß vmiał ſwobodne háreßtować ná powietrzu ptaßętá/ ázeby trzepiącząc ſie od rádości Kázánia twego ſłuchały/ bedźieß vmiał/ nurzáiące ſie ryby/ po głębokościách morſkich ná brzegi miáłkie zwabiáć/ ázeby ſkrzele ſwoie ná grzbietách podnoßąc/ błogoſłáwieńſtwo twoie bráły/ bedźieß vmiał towárzyſtwo z dźikiemi zwierzętámi/ y z niememi Elementámi po brátersku rozmawiáć/ náprzykład/ mowiąc ogniowi/ Bráćie ognia nie pal mie/ kiedy wiec dla bolu oczu do reki moiey od Jizykow ápplikowány bedźieß/ ázebyć w tym był/ iákoß y był poſłußny/ poſtáremu/ z tym twoim náturalizmem tákim nie bedźie Albertus Magnus z ćiebie; Lubo bedźieß miał nie acquiſitam, ále cále infuſam od Ducha ś. Theologiam, ták dálece że przy proſtoćie twoiey po nayglębßych konceptę twoim brodźić bedźieß beſpiecznie táiemnicách Boſkich/ poſtáremu nie bedźie Magnus Gregorius z ćiebie/ lubo oſobna nápißeß dla Bráćiey twoich Reguły/ y w oſtrości iey pierwßemu onemu wielkiemu Pátryárße/ y Zakonodawcy Bázylemu świetemu/ krokiem nie vſtąpiß/ poſtáremu nie bedźie Magnus Baſilius z ćiebie/ lubo bedźieß ſie vkrywał/ ná oſobne mieyſcá/ iáko Antoni Puſtelnik Egyptſki/ iáko Caſſianus

S. Aug:

Matth: Cap: 5.

Eccl: Cap: 44. S. Am. broſ: hic

In Offic: Ord. de S. Fran

ſianus bogomyślny Benedyktyn/ ázebyśtym ſpoſobniey ſchodźił ſie/ y iednoczył z Bogiem twoim w duchu/ poſtáremu ćiebie zwáć/ áni Antonius Magnus, áni Caſſianus Magnus nie bedą/ ále tylko paruulus, Reuelaſti ea paruulis. Máło ná tym com wyrzekł/ ále przydźie do tego Swietemu Oycu/ moiemu/ że ſam Jezus vkrzyżowány/ po trzykroć z Krucyfixa mowić do niego/ y czynić go vniwerſálnym dozorcą/ budowniczym/ álbo árchitektem własnego domu ſwoiego bedźie/ Crucis vox hunc alloquitur, ter dicens, tu te præpara, vade Franciſce repara domũ meam, quæ labitur, Przydźie ießcze/ y do tego Fráncißkowi świetemu/ że go ſobie obáwićiel Chryſtus Jezus/ nie wiem czy mam rzec/ za ſekretarzá wielkiego/ czyli raczey zá naypoufałßego konfidentá iákiegoś ná świećie przybierze/ y vmyślnie ſám in perſona z Nayświętßą Mátką ſwoią/ y z geſtym Anyołow świetych orßakiem/ z gornego niebá zſtąpiwßy/ gośćić v niego w vbożuchnym domeczku Porcyunkuli bedźie/ ázeby tám z nim/ coś ſkrytego/ y táiemnego trákтował/ ázeby go tam vdárował/ cudownym onym y wielkim przywileiem zupełnego odpuſtu ná wßyſtek świat; Náoſtátek przydźie ießcze y do tego/ że iáko niegdy Thábóreyſka gorá/ z Oczniámi Páńſkimi/ ták wßyſtká gorá Alwerneńſka rozniáśnieie z Fráncißkiem/ kiedy Chryſtus vkrzyżowány/ w poſtáći ſkrzydlátego Seráfiná/ wiáſnym iednym ſpuściwßy ſie do niego obłoczku/ vczyni go pieczentarzem ſwoim/ oddawßy mu zbáwienne one piąći ran ſwoich Przenáświetßych pieczęći/ ktorymi zápieczętował każdemu z nas kredens zbáwienia náßego/ Signaſti Domine ſeruum tuum Franciſcum, ſignis redemptionis noſtræ, mowi Kośćioł święty/ co żrwoby rzekło/ że też iuß w ten czas przynamniey z Fráncißká/ z onego że ták rzekę Minimum quod non, ſtanie ſie Filozowſkie tákies Maximum quod ſic, áż poſtáremu/ áni w ten czas Fráncißek ś. nie vrośćie/ inßego po tym wßyſtkim/ nie doczeka ſie w Kośćiele Boſkim tytułu/ tylko tego/ że paruulus, Reuelaſti ea paruulis. Czyli to Kośćioł Boſki ták ſkąpy ieſt/ w odwdźięczániu/ krwáwych prac/ y wiernych zaſług iego/ że pod ták drobną poſtáwką w ożách go náßych ſtáwia? czy nam przedźiwnych cnot iego/ y Anielſkiey práwie doſkonáłości/ nie chce wßyſtkiey dla iey wielkości vdáć/ ále z máluckiey czoſtki iedney dochodźić iey każe? czyli w tey mierze vmyślnie głębokiey Fráncißká świętego vgadza pokorze/ że nam powiedźieć o nim/ nic wielkiego nie chce? nie ták ia rzekę ná teráźnieyßym kázániu moim/ y owßem zá łáską Duchá świętego pokázać tozechce/ że tym ſámym wyráźnie dáie znać Kośćioł Boży/ iż Fráncißek święty/ ták w tym milituiącym/ iáko y w onym tryumfuiącym dworze naywyżßego Páná/ dość wroſł wyſoko/ kiedy doßedł do tytułu/ doßedł do kondycyey máluckich. To cokolwiek ſie powie/ niech bedźie naprzod ku czći/ y ku chwale máluckich kochaiącego Bogá/ y tego wielkiego w Kośćiele Bożym Páteryárchy/ á potym nam ná pożytek dußny/ tylko ty

Máłko naypokornieyßa Bogá Wćielonego
Day Fráncißká wyſławić wielkim maluckiego.

Reuelaſti ea paruulis.

In Officio SS. Stigmatum S. Franci:

Ibidem.

V.

Wyſoki to był záwßę/ y powabny tytuł/ znákomita przed Pánem Bogiem denominácya Máluckich N. S. Dochodzę tego ztąd/ że iáko w ſtárym/ ták y w nowym teſtámencie kiedy kogo ná wyſokie Bog wſadzał vrzędy/ álbo wiec co nayprzednieyße kochánym ſługom ſwoim konferował godności/ tákowy im záraz przy tym inſtynkt do ſercá podáwał/ ázeby ſie żadna miára inßego byli nie chwytáli tytułu/ máłßego nie záżywali przezwiſká/ tylko przezwiſká Maluckich. Záwołał ſobie kiedyś wßechmocny Stworcá Moyzeßá/ y nie proſtym iákim gońcem/ ále walnym/ y wielkim go poſłem ſwoim do Fáráoná/ Veni & mittam te ad Pharaonem, dáie mu oráz y wielką bułáwę Hetmáńſką/ ázeby był hetmánił kochánemu ludowi iego Jzraelſkiemu/ z Egyptſkiey wwodząc go niewoley/ Vt educas populum meum filios Iſrael de Ægypto, áż záraz Moyzeß bierze ſie do tytułu Maluckiego/ Quis ſum ego, vt vadam ad Pharaonem, & educam Filios Iſrael de Ægypto? y coż mi to moy Boże czyniß nayleßße,

Exodi Cap. 3.

Rup: lib: 1. in cap: 3 Exod.

go/ że mnie niedouká/ y takáie iednego/ wiedzac to bárzo dobrze co we mnie śie wleie/ wiedzac że impedicioris, & tardioris linguæ sum, zgołá niekzemność moie/ y wßystkę niesposobność znáiąc/ ná ták wysokie ordynuieß funkcye/ Quis sum ego? gloriosa virtus humilitas locuta est in Moyse, ták to mieysce rozumie Rupertus, że te słowá do Páná Bogá/ nie sam Moyzeß/ ále chwalebna Máłuckość iego/ niskie wpokorzenie iego/ przez niego mowiło: Rup: lib: in Cap: 25 Exod.

Mápisał to o Moyzeßu Iolephus in Antiquitatibus, że ießcze dźieckiem bedąc/ wźięty był zá Synà przysposobionego od corki Fáráonowey/ y kiedy czásu iednego/ sam Krol Fáráo wźiawßy go sobie ná ręce/ y piastuiąc dźiecko ono/ ná pociechę/ korone z Krolewskiey głowy swoiey zdiawßy/ ná głowkę iego ią włożył/ postrzegłßy tego/ záraz ią sobie zßárpnął z głowy/ y ozimie wderzył/ y ießcze nád to wyśliznawßy śie ták ęś z Krolewskich rąk/ noßkámi swoiemi korone one zdeptał/ nic inßego ią rozumiem tym swoim ákrem tákowym nie prognostykuiąc/ tylko co/ że w niewinności swoiey záraz/ lubo w ták wielkim ßczęściu bedąc przysposábiáć śię do tego swego tytułu máłuckiego zámyślał; lib: 2 antiqu: Cap: 9.

Niemniey wysoko była/ ták że niegdy ręká Boska wyniosła Abrahámá Pátryárchę świętego/ kiedy dom iego/ fámilią iego/ po rożnych wielu rożnioslá narodach/ Patrem multarum gentium constitui te, potomkow iego ná Krolewskie powsadźiła máiestáty/ Reges ex te egredientur plurime iego/ iáko geśte ná niebie gwiazdy multyplikowałá/ Multiplicabo semen tuum, sicut stellas cæli, áż postárému on/ ták drobnego/ y máłuckiego dobrał sobie tytułu/ ták iest drobny popiół/ álbo miáłki piasek/ ktorego z mieysca/ ná mieysce roznosić/ lubo po sámym powietrzu rozsypáć łáską wiátreczek zdoła/ Loquar ad Dominum meum, cum sim pulvis, ac cinis, świádczy Pismo święte/ á ná te słowá Grzegorz świety pißę ták/ Apertè cernimus, in quo loco se posuerat, qui puluerem se, ac cinerem, etiam cum loqueretur cum Deo æstimabat, znák tego mamy bárzo dobry/ iż wiáłkiey æstymátywie był v siebie Abráhám/ gdy z Bogiem swoim/ zá to wárzyß poufale rosprawuiąc/ iednym lichym y podłym tytułuie śie popiołem. Geneſ: Cap: 17. Geneſ: Cap: 18. D. Greg: ſup: hũc locum.

Czyni solemnym Bog internuncyußem Jeremiaßa Proroká/ wysyłaiąc go z rámienia swoiego/ z pewnymi áwizámi swoiemi do Izráelá/ áż on záraz do tytułu máłuckiego/ Domine ecce nescio loqui, quia puer ego sum, záćiąga Saulá na gubernácyą/ y rządy Krolewskie/ czyni go pomázáńcem swoim przez Sámuelá Proroká/ áż y ten do tytułu máłuckiego/ Nunquid non filius Iemini ego sum, de minima tribu Israel, & cognatio mea nouissima, inter omnes familias: Stanowi Sálomoná architektem przybytku swoiego/ á oprocz tego/ każe mu być sukcessorem ná tronie Krolewskim po Oycu iego Dawidźie/ áż y ten nie insżym/ tylko máłuckim zaßczyca śie názwiskiem/ Tu regnare fecisti seruum tuum pro Dauid Patre meo, ego autem sum puer parvulus. Odbiera ták że gwałtem práwie/ że ták rzecże Bog tuß w nowym testámencie ánimußowátego Száwłá/ z vsługi czártowskiey/ y bierze go zá iednego przednieyßego dworzanina swoiego/ dáie mu officium Apostolskie/ áß ow nádęty/ y niedostępny Szawel/ záraz śie kurczy/ y drobnieie przed Bogiem/ záraz śie tytułuie máłuckim Ego autem sum minimus Apostolorum, y co przed tym zwał śie Saulus, potym śie názwał Paulus, to iest modicus, według interpretácyey Augustyná świętego/ Cum vocatus esset à cælo, mutauit sibi nomen, & dixit se Paulum, quia Paulus modicus est, & nos solemus, sic loqui videbo te post Paulum scilicet post modicum, słowá Augustyná świętego/ kiedy práwi záćiągniony z niebá Páwel świety do Dworu Páná naywyższego dostał śie/ odmienił záraz przezwisko/ y z Száwłá/ wżył śie Páwłem/ dla tego że Pawel tłumáczy śie máłucki. Wysoki dość był wzad przed Bogiem/ y onego w dźieciństwie/ záraz ták rzekł/ wielkiego Jáná świętego/ kiedy go sobie vpodobał sam Chrystus/ zá własnego krześnego Oycá swoiego/ áż on ták niską máłuckość sam do siebie przyznáie/ że ręko ona/ ktora sámey siegałá Jezusowey głowy/ rzemyczká iednego vnog iego Przenayświetßych siegáć nie śmie/ Ierem: Cap: 1. 1. Reg: Cap: 18. 3. Reg: Cap: 3. 1 Corin: 15. S. Aug: Ser: 94. de Diuerſis.

Non

Luc: c 3. W. Non sum dignus soluere corrigiam calceamentorum eius. Ale minowßy wßystkich inßych wysokich Officyalistow/ y Vrzędnikow Boskich/ ktorychby ná to mieysce/ wiecey przytoczyć śie mogło/ sámá iedyna Mátká Boska/ kiedy przyßłá do godności/ y chonoru tákiego/ nád ktory nie tylko oná sámá/ ále y żadne inßе rozumne stworzenie/ iuż mieć wiekßego nie może/ do godności mowie Máćierzyństwá Boskiego/ iákiż sobie tytuł wźięłá ieżeli nie ow tytuł máłucki? Luc: c. 1. Ecce ancilla Domini, orom ią licha iedná/ y podła służebnicá Páńska/ o Boże! ieżelić świeci oni niegdy Oycowie/ Pátryárchowie y Prorocy/ inter alias circumstantias, zásłużyli byli przed Bogiem accelerationem incarnationis, podług zgodney náuki Teologow/ zásłużyli byli zbliżenie czásu do wćielenia śie Słowá Przedwiecznego/ doczyta śie tego kto chce/ y w Piśmie v Dániełá Daniel: Cap: 9. Proroká; coż rozumiećie/ iáko Przeczysta Pánná dáleko bárdziey ákceleroważá tym máłuckim swoim tytułem/ przedziwna Tayemnice Wćielenia Syná Boskiego? kiedy w tymże záraz punkćie/ ták ſtoro tylko/ ten swoy tytuł wymieniłá Archányołowi Gábryelowi Ecce ancilla Domini, záraz mowie Duch świety ná te słowá/ tanquam ad vltimam dispositionem præuiam, vformował z Przeczystey krwie iey Páńskiey/ Przenayświetße Ciáło Chrystusowe/ w Niepokalánym żywocie iey/ w iednym że instánsie dosłonále zorgánizował/ ożywił/ y z wtora osobą Troyce Przenayświetßey hipostaticè złączył/ cum primùm audiuit filius Dei, humillima illa verba Mariæ dicentis, Ecce ancilla Domini, fiat mihi secundùm verbum tuum, statim carnem assumpsit ex ea, mowi Bernard świety/ ták trzyma/ y Bázyli ś./ Venerabilis Beda, Athánásius święty/ y inśi communiter Doktorowie święći. S. Basil: hom: 27 de hum: Christ: gen: Beda Ser: 3 de B Virg: S. Athanaſ: orat.

Ták to rzecz miłą była Pánu Bogu/ kiedy Pánná Niepokolána/ ten sobie tytuł wźięłá/ że nie tylko zniewolilá świátu przezeń Jedynaká Boskiego/ iáko mowi Thomas à Villa noua, ten tytuł tłumáczac/ Grandi mysterio altissimoq; Dei instinctu concepturа Deum, sui meminit ancillatus, vt orientè à se filium mũdi obsequio manciparet, ále nád to zásłużyłá w ten czás wiecey Pánná Przenayświetßa/ kiedy ten tytuł sobie przypisáłá/ ániżeli wßyscy święći/ ták Aniołowie/ iáko y ludźie/ przez wßystkie świáte wßynki/ y Bogomyślne kontemplácye swoie/ Colligi potest Virginem Beatam in Conceptionis filij Dei consensu plùs meruisse, quàm omnes creaturas, tàm Agelos, quàm homines in cunctis actibus, motibus, & cogitationibus suis, náuká Bernárdyna świętego/ zásłużyłá w ten czás sobie (mowi dáley tenże) Dominum, & primatum totius Orbis, Prymástwo świátá wßyßkiego/ plenitudinem omnium virtutum, zupełność wßystkich cnot świętych/ Maternitatem filij Dei, zásłużyłá tym tytułem/ nie tylko de cõgruo, ále niektorzy Teologowie trzymáią/ etiam de condigno, Máćierzyństwo Synà Bożego/ o wysoki nád der przy swoiey máłuckości tytule? Quæ est ista, tam sublimis humilitas, quæ cedere non nouit honoribus, & insolescere gloriá nescit, mater Dei eligitur, & ancillam se nominat? ták śie cudnie Bernard święty tytułowi temu/ co te wszdy zá pokorą/ co zá máłuckość ták wysoką/ że y naywiekßym nie vszie vstąpić godnościom/ kiedy Przeczysta Pánná obrána bedąc/ zá własną Rodźićielkę Bogá sámego/ iednym śie służebniczym/ álbo niewolczym tytułuie nazwiskiem. Potym tedy sámym znáć/ że y Fráncißek święty/ nie prostą służbą służył/ ná tym dworze wilituiącym Páná naywyższego/ ále czymśiś musiał być wysokim/ kiedy ten tytuł ták wysoki/ ták miły/ y ślubiony Bogu/ tytuł mowie máłuckiego/ naywiekßym kochánkom Boskim/ y sámey własney Rodźićielce iego/ przysposobiony/ przypiśnie mu dniá dźisieyßego Kościoł Boski/ Reuelasti ea parvulis. Legitymował te moie illácya/ y sam náwet Oćiec Swiety Fráncißek ießcze zá żywotá swoiego/ kiedy czásu iednego/ iáko opiśnie Pater Ieremias Vtinensis in libro aureo Conformitatum, każąc w Dyecezyey/ nieiákiego Biskupá Teráneńskiego/ y wielki bárzo pożytek w dußách czyniąc/ ták był zniewolił sobie/ przez to affekt Bi-

de Deip. D Thõ: à Villa noua Serm: 1. de Annunc. S Bern: tom: 1. con: 61. art: 1. Cap: 12 S. Bern: Serm: vltimo ſuper miſſus eſt

skupá sámego/ że po Kazániu Fráncißká świetego/ przy wielkim gminie zgromádzonego ludu rzekł/ o nim do wßystkich te słowá/ wyraźnie y głośno/ wierzćież mi iáko własnemu Páśterzowi wáßemu/ miłe owieczki moie/ że miedzy inßymi rożlicznymi dobrodźieystwy Boskimi/ ktore ma káżdy z was/ osobliwym sposobem powinniście tu wßyscy wielbić Bogá y dźiękowáć Swiętemu iego Máiestatowi zá to/ że wam tu tego podłego iákiegoś/ y lichego człowieká/ ná opowiádánie prawdźiwey pokuty świętey zesłał/ ktory widząc ták ßczerze/ y ták żárliwie vsługuie dußom wáßym/ nie omylna vkázuiąc wam drogę do niebá; Kiedy Fráncißek świety vsłyßy z vst Páśterskich/ on tytuł vbogiego/ wzgárdzonego/ máluckiego człowieká/ pádnie zárás do nog iego/ y rzecze/ In veritate dico vobis Domine Episcope, nullus homo vnquam fecit mihi, tantum honorem in hoc sæculo, quantum fecistis mihi vos hodie &c: záprawdę powiádam wam naymiłßy Páśterzu/ iż ießcze nigdy ná świećie/ iákom żyw większego/ od nikogo/ honoru y vczćiwości nie miał/ iáko mię od was dniá dźisieyßego potyká/ kiedyście mi ten ták smáczny/ y przyiemny tytuł/ ten tytuł w oczách Páńskich nie ládá iáki/ podłego/ álbo máluckiego człowieká przypisáli. Lecz nie báwiąc się ná tytule/ weyrzymy ßczyrze w istotnę rzecz sámę: Stan álbo kondycya máluckich, to iest wzgárdzonych/ pokornych/ bo to wßystko pro terminis synonimis biorą/ álbo zá iedno sobie máią tłumácząc mieyscá tego/ iest tákowey præeminencyey/ tákiey powagi przed Bogiem/ że przed wßystkiemi inßymi stanámi ná świećie/ przed wßystkim stworzeniem/ naypierwey sobie vlubiłá/ vpodobáłá/ y przed wieki naypierwey postánowiłá Troycá Przenayświętßa/ Stan y kondycya máluckich/ wywiodę wam się z tego Teologicznym dyskursem tákowym; Trzy nie iákie porządki vczonych Teologow ßkoły w prowidencyey Boskiey náznaczáią/ Ordinem naturæ, ordinem gratiæ, & ordinem vnionis hypostaticæ, á ten ostátni naypierwey był/ miedzy wßystkiemi stworzonymi rzeczámi/ przed wieki od Bogá determinowány/ rzekę ile mogę rzetelniey/ kiedy Bog wßechmogący przed wieki/ nieskończoný rozumem swoim Boskim/ omnes creaturas possibiles, wßystkie stworzone rzeczy przeniknął/ naypierwßy dekret Przenayświętßa Wola iego Boska vczynił ad extra áżeby była wtora osobá Troyce Przenayświętßey/ z ludzką się ziednoczyłá nátura/ Primũ Dei Decretũ ad extra fuit, de vnione hypostatica, ták mowićie Teologowie z Pawłem świętym Apostołem ktory nápisał o Chrystusie/ że przed wßystkiemi stworzonymi rzeczámi pierworodnym zostánie/ primogenitus omnis creaturæ, ták y Subtelny náß Doktor w onym przedwiecznym kompućie prædestynatow wßystkich naypierwey go liczy/ Dico quod Incarnatio Christi non fuit occasionaliter præuisa, sed Christus in natura humana cæteris priùs prædestinabatur, loquendo de his qui prædestinantur; musiáłá tedy w tymże záraz instánsie wieczności determinowána stánąć/ y Przenayświętßa Pánná/ iáko być/ y przyßła Mátká Syna Boskiego/ gdyż determinato effectu, determinari debet, & causa effectus, y relatiua sunt simul naturâ, jáma tego vczy Filozofia/ toć w tymże tákże instánsie ta rzecz lubo in aliquo posteriori signo rationis, był determinowány stan y kondycya máluckich/ ponieważ w tym á nie inßym stanie/ y przyście Synà Boskiego ná świát/ y realna existencya Mátki iego być miáłá. O Zacności nigdy niewypowiedźiána tego stanu máluckich! pierwey niż Dekret nieskończoney woley Boskiey stánął ná stworzenie wßystkiego tego świátá/ pierwey niżli Bog to słońce do dniowey vsługi/ ten mieśiąc ná nocną ozdobę przeznáczył/ pierwey niżli to niebo śliicznymi gwiazdámi vhástrować postánowił/ ze obßerną ziemię/ ze wßystkiemi stworzyć żywiołámi zechćiał/ bo to wßystko ad ordinem naturæ należy/ pierwey niß w konsystorzu Troyce Przenayświętßey determinowano zgromádzenie Kollegium Apostolskiego/ fundácya Kościołá woiuiącego/ postánowienie/ y potwierdzenie Wiáry przez krew Apostolską/ instytucya Sákrámentow świętych/ infusionem habituum supernaturalium, wßyst-

P. Ier: Buchio: Vtin: libr: 1. Conf: fruct: 12 pag: 175

X.

Ad Gol: Cap: ver: 15. Scot: in 3. D: 19. Q: Vn: A.

kie nádprzyrodzone stroie náße dußne/ bo to wßystko przynależy ad ordinem gratiæ, iuß był przeznáczył Bog/ stan/ y kondycya máluckich/ iáko ten ktory należał/ ad ordinem vnionis hypostaticæ, przynależał do Wćielenia Syná iego iednorodzonego/ Primum Dei decretum ad extra fuit, de vnione hypostatica, Ztądże kiedy ten dekret/ iuß wyßedł ex ordine intentionis, y przenioßł się ad ordinem executionis, kiedy iuß mowie de facto Synowi Boskiemu/ przychodźić ná ten świát/ y rodźić się przyßło/ nie bierze ná się ták doskonałego ciáłá/ iákie dał Adámowi záraz przy stworzeniu iego/ iákie dał Ewie stworzywßy ią z Adámá w Ráiu/ iákie da wßystkim nam/ przy vniwersálnym z martwych powstániu ná sądny dźień/ lubo teraz dźieckiem kto/ by naymnieyßym vmarł/ według świádectwá Páwłá świętego/ Occurremus omnes in virum perfectum, ále wźiął sobie ciáłeczko máluckie/ inuenietis infantem pannis inuolutum; Nie mogło to być prawdą/ iuxta communem naturæ cursum, áżeby był Jezus Zbáwićiel doskonáłym záraz vrodźił się mężem/ chybá miraculosè cudownym sposobę; ále czy máło cudow inßych było przy Wćieleniu się Słowá Przedwiecznego? kiedy się Syn vrodźił bez Oycá/ kiedy vrodźił się z Pánny/ Pánieństwo iey przy Máćierzyństwie oraz zostáwiwßy/ kiedy się vrodźił zá spráwą sámego Duchá S./ miásto boleści/ z wielką Máćierzyńską pociechą/ mogłá tedy bez wątpliwości wystárczyć y ná to/ táß wßechmocność Boska/ áżeby był naymiłßy Jezus/ w doskonáłym vrodźił się ćiele/ ále iego wolą była vrodźić się máluckim/ Inuenietis infantem; y nie kontentuiąc się ießcze to máluckością fizyczną ciáłá swoiego oraz y z morálną/ vrodźił się máluckością to iest vbogo y licho w iednym ziobie wzgárdzonym/ miedzy niememi bydlęty/ Inuenietis infantem positum in præsepio: A wiećieß co w tym było? Przyßedł był Odkupićiel świátá nie tylko zá Zbáwićielá/ ále też y zá Mistrzá ná ten św[illegible]/ Magister vester vnus est Christus, vos vocatis me Magister, & Domine, & bene dicitis sum etenim, Intencya iego była nie inßa tylko vczyć świátá wßystkiego vpodobáney sobie máluckości/ záraz tedy przy vrodzeniu swoim/ z onego ziobká vbożuchnego/ iáko z iedney kátedry/ nie ięzykiem/ ále sámą istotną rzeczą/ chćiał záczáć/ y záczął te lekcya/ o poniżoney máluckości/ Tacebat ore, instruebat opere, & quod postea docuit verbo, iam clamabat exemplo, mowi Bernard świety; z dźiećinnych lat wyßedłßy/ nie dopuśćił tego Chrystus zá żywotá swoiego áżeby była oná beatitudo, ktorey zá żywáłá dußá iego Przenayświętßa ab instanti Conceptionis, zlewáłá się ná ćiáło iego/ on to sam miraculosè, sposobem cudownym spráwował/ że nád gránice duße sámey/ naymniey rozwieść się iey nie dał/ á ten cud nie dla czego inßego/ tylko dlatego czynił/ iáko wża Teologowie/ áżeby było naprzod ćierpietliwe ćiáło iego dla odkupienia náßego/ bo gdyby było zlewáło się ná nie błogosłáwieństwo z duße/ tedyby było nic ćierpieć nie mogło/ á potym áżeby nam był przykłádem swoim/ wßeláką wzgárdzoność/ poniżenie/ álbo máluckość zásmákował/ te rácye per expressum, Doktor Anielski Tomaß świety nápisał; kiedy iuß náwet gromádźić począł do siebie Apostołow świętych/ oprocz tego że ná ten vrząd/ nie wołał tylko sámych máluckich/ rybołowow/ prostaczkow/ nic inßego przećie iednák nie chćiał po nich/ tylko żeby się byli/ w sámey iego zápráwiáli iedney máluckości/ Discite à me quia mitis sum, & humilis corde, vczćie się o demnie/ żem ćichy iest/ y pokornego sercá/ ná ktore słowá pißąc Augustyn świety/ mowi ták/ że y stworzenie świátá wßystkiego/ y wßystkie moc przyrodzonych przyczyn przechodzące cudá/ y sáme náwet vmárłych wskrzeßenie/ zá nic sobie nie miał Chrystus/ względem sámey máluckości/ Discite à me non mundum fabricare, non cuncta visibilia, & inuisibilia creare, non in ipso mundo mirabilia facere, & mortuos suscitare, sed quoniam mitis sum, & humilis corde. Náostátek kończyć máiąc Pan Zbáwićiel náß dozesnego żyćia swoiego bieg/ málo mu się to zdáło/ że ták wzgárdzonym/ y zelżywym

Ephes: 4

Luc: 12.

Matt: 23 Ioan: 12

Serm: 1. de Epiph: S. Bern:

D. Thō: 3. par: qu: 45. art: 2.

Matt: 11 Cap:

S. Aug: Ser: 10. de verbis Domini.

miał

miał vmierać spósobem/ miedzy dwiema ná Krzyżu łotrami/ ná większą ieszcze demonstrácyą máluckośći swoiey/ testament vczyniwszy z Vczniámi swoiemi/ przy ostatniey wieczerzy/ ták sie podrobił/ y pożegnał/ że w naymnieyszey párzykuice iedney Sakrámentu Przenayświętszego/ wszystko Ciało/ Krew/ y Dusze swoie/ człowieczeństwo/ y nieskończone Bostwo swoie/ cała Troyce Przenayświętszą per concomitantiam, pod temiż przymiotámi Sákrámentalnymi zostáwił.

Y. Wybuchnęły były/ że ták rzekę oraz/ wszystkie wprawdzie attributa y perfekcye Boskie/ ktorych Bog z kreáturámi zázywa/ w postánowieniu Sákrámentu Przenayświętszego/ pokázało sie oczywiście/ cudowne nád námi miłośierdzie Boskie/ kiedy przedziwnym spósobem/ obmyślił nam Chrystus/ obrok/ y pośiłek tákowy/ w ktorym nam wykonterfekrował/ nieustánno cudownych dźieł swoich pámiątkę/ Memoriam fecit mirabilium suorum, misericors, & miserator Dominus, escam dedit timentibus se, pokázálá sie dobroć Boska/ kiedy przez pożywánie własnego ciáłá swoiego/ ták ściśle nas z sobą sámym chćiał Chrystus ziednoczyć/ iák w cálym iednym ćiele/ sa wszystkie członki/ z własną swoią ziednoczone głowa/ Propterea semetipsum nobis immiscuit, & corpus suum in nos contempera uit, vt vnum quid simus, tanquàm corpus capiti coaptatum, Ioannes Chrysostomus świádczy; pokázálá sie wszechmocność Boska/ bo iáko wszystek ten świát/ z niczego stworzony/ ták y one rozumem naszym/ niedośćigła tránsubstáncyácya Chleba w Ciało/ y Winá w Przenayświętszą Krew Chrystusowa/ ktora sie dźieie przy kázdey/ strászney Ofierze Kapłánskiey/ zárowno Ambroży święty terminem wszechmocnego miánuie roskazu Boskiego/ Cælum non erat, mare non erat, terra non erat, sed audi dicentem, ipse dixit & facta sunt, ipse mandauit, & creata sunt non erat Corpus Christi ante consecrationem, sed post consecrationem dico tibi, quod iam corpus est Christi, ipse dixit & factum est, ipse mandauit & creatum est, te sa słowá iego/ pokázá-

Psal: 110

S. Ioan Chrys. hom. 67 ad pop: Antioch.

S. Ambros. de Sacram: lib: 4 Cap: 4

ia sie y prowidencya/ álbo opátrzność Boska/ trojákie bowiem w nas znayduie sie życie/ życie według ciáłá/ życie Duchowne przyrodzone/ y życie niebieskie nádprzyrodzone/ życie według ciáłá mamy pospolite z wszelkim żyiocym stworzeniem/ á dla tego prowidował nam Bog pokármy/ y nápoie cielesne/ życie duchowne przyrodzone mamy/ względem rozumney duszę ciało nászę informuiącey/ á dla tego naznáczył Pan Bog/ zá przyrodzony pokarm veritatis agnitionem, doścignienie prawdy/ według onego pospolitego áxyomá Filozoficznego/ Omnes homines naturaliter scire desiderant, życie niebieskie nádprzyrodzone/ mamy względem łaski Boskiey vsprawiedliwiáiącey duszę nászę/ przez ktora stosuie nas sobie/ nieiáko cudowna ręká Boska do własney swoiey Boskiey nátury/ Per Christum maxima, & pratiosa nobis Deus promissa donauit, vt per hæc efficiamini Diuinæ consortes naturæ, świádectwo Piotrá świętego/ ktoś y dla tego opátrzyłá nas prowidencya Boska niebieskim także nádprzyrodzonym/ y Boskim cudownym pokarmem/ w Przenayświętszym Sákrámencie; znáczna ieszcze iest w tym przedziwnym posiłku/ y mágnificencya Boska/ bo ieżeli dárowizna ludzka/ Páńska ná ten czas magnificencya pachnie/ kiedy ktokomu rzecz iáka wielka/ y znákomita dáruie/ według nauki Filozofá in Ethicis, iákoż dáleko większa nie ma być/ w tym mágnificencya Boska/ kiedy nam siebie sámego/ y z sobą oraz wszystko dárował w Sákrámencie Nayświętszym? Ecce parata sunt omnia, mowi Ewángelistá Páński/ á wytáźniey Páwel święty/ Quomodo non omnia, cum illo nobis donauit? wostátku y spráwiedliwość Boska/ wydáie sie iáśnie w tey Eucháryśtyey Przenayświętszey/ bo iáko pięć rzeczy znáydowało sie/ przy ruinie nászey/ znáydował sie człowiek/ niewiástá/ zły Anioł/ drzewo/ y skosztowány owoc/ ták też pięć rzeczy znáydowały sie w repárácyey/ y odkupieniu nászym/ to iest sam Chrystus/ Przenayświętsza Márya/ Gabryel święty Archániol/ drzewo Krzyżá świętego/ y ten niebieski pokarm/ żywot nam wieczny dáiący/ De-

4 Ethicorum.

Luc: 14

Rom: 8

diu

Vrb: 4 in elem de reliqu: & ven: 88.

dit le Christus nobis in Pabulum, vt quia per cibum homo corruerat, per cibum releuaretur ad vitam Słowá Vrbáná świętego/ moim iednák zdániem/ nayznácznieyszę iest w tey táiemnicy cudowney/ nieskończoney mądrośći Boskiey dźieło/ á to z tey miáry/ że to w tym naprzod oczywistá kontrádykcya byłá/ áżeby był oraz Chrystus/ y odszedł od nas/ y zostawał z námi/ á przećie ták potrafiać w to mądrość Boska vmiáłá/ że y odszedł dla dobrá nászego Expedit vobis vt ego vadá

Ioan: 16

y zostáie postáremu z námi/ poki świátem/ świát będźie/ Ego vobiscum sum vsq; ad consummationem sæculi, byłá potym w tym nie mnieyszą kontrádykcya/ áżeby było nie tylko cále Ciało Chrystusowe toż własnie ktore dla nas ná Krzyżu záwisło/ pod iedną ſzczupłą/ konsekrowáney Hostyey znieścilo sie cyrkumferencya/ ale y wszystką nawet nieográniczoność Bostwá iego/ wiedney sie miáłá naydrobnieyszey/ párzykuice Sakrámentálney záták/ á przećie ználazłá spósob/ y ná to nieskończona mądrość Boska/ ná wyświádczenie tym rzetelnieysze vlubioney od Chrystusá Páná máluckośći.

Z. Vczyńmyż sobie tákże Compendium krotkie/ całego żyćia Fránćiszká świętego. Nie mogł prawdá Fránćiszek święty/ iuxta communem naturæ legem, vrodźić sie tylko máluczkim/ ále mogł vrodźić sie bez stáynie/ mogł vrodźić sie/ w przystoynym Rodźicow swoich domu/ ále że záraz Bog chćiał/ przy dźiećinstwie iego spárzyć/ y morálną máluczkość/ wysyła Aniołá swoiego do Mátki iego/ przez dni kilká/ ćieżko sie tym szczęśliwym mordiacey plodem/ ktory przyszedłszy do domu/ w postáći peregryná iednego/ y wźiawszy podáno sobie iálmużnę/ rzecze do oney osoby ktorą mu to byłá wyniosłá/ powiedzćie Pániey w tym domu/ iż ieżeli vżyć chce/ tym nieznośnym bolom swoim y pożądánego prędko ogladać potomká/ to żadna miára być inászey nie może/ tylko áż pierwey będźie zániesiona do stáyney/ co gdy vczyniono/ záraz sie Fránćiszek święty/ ná ten świát vrodźił/ y przeto ná tymże mieyscu/ potym wystáwiona iest Kápliczká/ y wymalowany ten cud/ zostáie tá Kápliczká/ y po dźiś dźień prawie w pół Miástá Assyskiego/ pod iurisdykcya Oycow nászych/ y ma przezwisko po Włosku/ San Francesco piccolo, po nászemu Fránćiszek święty máluczki: Podrástáiąc młodźieniászkiem sporym Fránćiszek święty/ chćiał sie też záraz/ iák w leciech/ ták y w obyczáiách/ przed Pánem Bogiem nádstáwiać/ chćiał sie dostátkami Oczyśtemi przed nim zákázować/ obowiązuiąc sie obietnicą tákową/ iż nigdy żadnego vbogiego/ w Imie Boże żebrzącego/ odprawić od siebie/ bez iálmużny nie miał/ iákoby to wszystkie dostateczki swoie łożyć chcąc ná vsługę páná Bogá samego/ wielka rezolucya/ wielkie serce przed Bogiem; Ale postoy Oycze święty/ powiem ći sekret ieden/ nie tákowey Bog vsługi potrzebuie po tobie nie; nie wspániała szczodrobliwośćio/ ale cále ogolocona nędza/ maß sie ty popisować Bogu/ nie wielkie tobie dostátki rozrzucać/ ále drobnych kawałkow/ y subtelnych kąskow/ ná zásilenie twoie/ wygładáć ći więc z reku miłośiernych przydźie/ ná vżebránym chlebie/ iáko ná iednych od Páná Bogá wydźielonych obrokách/ wszystka służbá twoiá być ma/ zgołá o żadnych ná tym świećie áppátencyách/ áni pomyślay/ bo táki ná ćie w niebie/ iest postánowiony státut/ że iáko vrodźić sie/ ták żyć/ y vmiętáć maß máluckim. Tákowa wolą swoie obiáwił mu sam Chrystus/ kiedy mu czásu iednego/ gorąco sie modlącemu/ o determinácyą stanu swoiego/ vkaże sie ná Krzyżu przybity/ y rzecze do niego słowá one/ z Ewángeliey świętey/ Qui vult venire post me, abneget semetipsum, & tollat crucem suam, & seq ur me, kto chce pośc zá mną Fránćiszkú/ ták mu sie zniżyć y zdrobnieć potrzebá/ áżeby sie nie tylko/ tego wszystkiego co ma/ y mieć może wyrzekł/ ále żeby sie zápárł nawet/ y siebie sámego; porozumiawszy to Boskie vpodobánie Oćiec święty/ poszedł záraz do Assyskiego Biskupá swoiego/ y w oczach iego obnażywszy sie y wyzuwszy ze wszystkiego/ dźiedźiczną Rodźicow swoich

Matth: 16 Cap:

A.

pokinowßy ſubſtáncyą/ własnego zá-
páriß ſie Oycá ſwoiego/ o niczym iuż
wiecey myślić nie chćiał ná świećie/
tylko iákoby naynedzniey ßym/ zoſtá-
wßy mendykiem/ nikomu nie dał na-
przod w máluckoſći. A dlatego zgro-
mádźiwßy iuż/ y przybrawßy do ſiebie
dwunaſtu náßládowcow oſtroſći życia
ſwoiego/ y poßediß y z niemi do Wi-
káryego Chryſtuſowego Innocencyu-
ßá ná ten czas trzećiego/ á żeby mu był
on iego ſpoſob życia od Chryſtuſá ſáme-
go pokázány/ naywyżßa ná ziemi wła-
dza ſwoią ſtwierdźił/ kiedy mu Oćiec
świety náznáczał/ dla Bráćiey iego ty-
tuł Prædicatorum Pænitentiæ, áże-
by ſie byli zwáli Káznodźieiámi poku-
ty/ wyżebrał to/ y wymodlił ná Oycu
świetym/ áżeby byli żadnego Bráćia
iego inßego nigdy ſobie/ nie vzurpowá-
li tytułu/ tylko Fratrum Minorum,
tytułu Bráćiey Mnieyßych. Ordinē
ſuum, ſub titulo Fratrum Minorum
inſtituit, ne fratres ſui de vllo dignita-
tis gradu contenderent, nec ad tem-
poralem magnitudinem aſpicerent,
ſed omnib⁹ ſaluo Dei honore ſe ſubii-
cerent, tákowo w tym Vrban eſmy/
wytłumáczył myśl Oycá świetego
Fránćißká/ w Zakonnych Konſtytu-
cyách naßych/ dlatego práwi pod ty-
tułem/ Bráćiey Mnieyßych poſtáno-
wił Fránćißek świety Zakon swoy/ á-
żeby Bráćia iego/ o żadnych godno-
ściách/ o żadney wielkości doczeſney
nie zámyśláli/ ále pochyło/ málucko/ w
niżenie/ oſobliwie kiedy grá o chwałę
Boſka nie idźie/ z káżdym ſobie ná
świećie poſtępowáli. Przyznał ſie
był do tego y ſam Fránćißek świety/
ießcze tákże zá żywotá ſwoiego/ że nie
inákßa w tym/ tylko tákowa właśnie
iego intencya byłá/ kiedy czáſu pewne-
go (iáko mamy w Kronikách náßych
Zakonnych) zßedłßy ſie z Dominikiem
świetym do Pálácu Kárdynałá iedne-
go Oſtyeńſkiego/ y porozumiáwßy z
dyſkurſu Kárdynálſkiego/ że tego ſobie
życzył bárzo/ cześći dla wielkiey żárli-
wości ku Kośćiołowi Bożemu/ cześći
też podobno/ y dla miłości oſobliwey/
ktorą miał/ ku tym obiemá Pátryárc-
hom świetym/ áżeby byli Bráćiey
swoich/ ták to ná Biſkupſtwá/ iáko też
y ná rożne inße w Kośćiele Bożym

Vide In Chron: Ord: 1. parte lib. 1. Cap: 59

Conſtit: Vrb: tit: 1.

bedące Prelátury vdźieláć nie żálowá-
li/ dla podáwánia wiekßego/ przy ták
wyſokich doſtoieńſtwách Kośćielnych
świátowym ludźiom przykładu; po-
rozumiawßy to mowie Fránćißek
świety/ lubo poczekał troßeczkę/ áżeby
był pierwey Dominik świety/ ná on
Dyſkurs Kárdynalſki dał ſwoie reſpon-
ſya/ ále kiedy przyßło ná niego mowić/
powſtawßy záraz ták z gorącym du-
chem rzecze/ dla tego Bráćia moi zo-
wią ſie Mnieyßemi/ áżeby nigdy nie
byli ná tym świećie wielkiemi/ y prze-
to ieśli chcećie żeby pożytek znáczny w
Kośćiele Bożym czynili/ trzymayćie
ich záwße niſko do proporcyey imienia
ich/ y choćiażby oni ſámi nátrácáli ſie/
y rożnymi ſpoſobámi ßukáli godności
Kośćielnych/ nie pozwalayćie ná to
nigdy/ bo wola Boſka/ y wola moiá tá-
kowa/ áżeby záwße byli máluckiemi.
Dla tey że máluckości/ niechćiał Frán-
ćißek świety/ názwáć Przełożonych
w Zakonie ſwoim/ iáko zwyczáynie
ich/ w Zakonách inßych zowią/ Prio-
rámi/ Præpoſitámi/ ále tylko Mini-
ſtrámi/ y ſługámi Bráćiey inßych/
Miniſtri ſint ſerui omnium Fratrum,
dla tey że máluckości wydał był/ on ſam
pewny liſt/ do wßyſtkich wiernych
Chryſtuſowych/ po wßyſtkim świećie
będących/ proteſtuiąc ſie z tym/ że ni-
czego inßego nie życzył ſobie/ w tym ży-
woćie/ tylko naynißym záwße ſługą/
y poddánym być onych wßyſtkich/ Se
eorum ſeruum, dicens, & ſubditum.
dla tey że máluckości nie chćiał/ poſtą-
pić nigdy/ ná godność Káplánſką/ ále
tylko Dyákonem vmárł; dla tey że má-
luckości ießcze dobrze zá żywotá ſwoie-
go złożył z ſiebie Generálſki vrzad/ álbo
Przełożeńſtwo nád całym Zako-
nem/ nikomu iuż wiecey roſkázować
niechcąc/ ále iákoby naypodleyßy Brát
ſieden/ naypodleyße/ y naylißße/ ſam
przez ſie odpráwuiąc vſługi; dla tey że
máluckości piſąc przed śmiercią ſwoią/
oſtátni dla Bráćiey ſwoich teſtá-
ment/ y przypomináiąc im ſtan/ y wo-
łácya ich/ do życia Apoſtolſkiego/ ták ſie
tám ſam podrobił/ y znißczył/ że ſie ná-
wet áni wſpomniał/ być Zakonoda-
wcą/ y Pátryárchą ich/ áni Oycem/
álbo naypierwßym Przełożonym ich/
áni fundatorem całego Zakonu ſwoie-

Regul: S. Fran-ciſc: Cap: 10

Lib: 1. Confor: fruct: 12 pag: 176

1 par. lib: 1 Cap: 47.

go/

In teſt: S. Fran-ciſci.

go/ ale ſie podpiſał ták/ Ja Brat Fran-
ciſzek vbożuchny/ y naymnieyßy wáß/
y drugi raz znowu/ Ja Brát Fránci-
ßek máluckí wáß y ſługá/ dla teyże má-
luckości/ niechćiał tylko nágo v Pán-
ny Máryey Anielſkiey vmierać/ áż mu
ná pogrzeb iego/ zá obiáwieniem Bo-
ſkim/ iedná pobożna Mátroná/ prze-
zwiſkiem Setteſoli, ſukná byłá ná há-
bit pogrzebny z Rzymu z ſobą/ do A-
ſyzá przywiozłá. Chociażby tedy ża-
dnego inßego/ ná to nie było znáku/ iá-
ko wyſoko był Fránćißek świety/ ná
tym dworze milituiącym/ w oczách
naywyżßego Páná ſwoiego vroſł/ tedy
doſyć ná tym tylko sámym/ iednym
mamy/ kiedy go z ordynánſu Boſkiego/
w teyże bacżemy kondycyey vrodzone-
go/ żyiącego/ vmieráiącego w ktorey
kondycyey od wiekow poſtánowił był
Bog Wßechmocny vrodźić ſie/ żyć/ y
vmierać/ Jednorodzonemu Synowi
ſwoiemu; w tey kondycyey w ktorey/
naywiekßych kochánkow/ y naywier-
nieyßych ſług ſwoich/ Słowo Przed-
wieczne ſtánowiło ná świećie/ ludzkie
ćiáło ná ſie przyiáwßy/ w tey kondycy-
ey/ w ktorey ſie nieſkończonych zaſług
ſwoich Chryſtus Jezus dorobił/ y nam
ie w ſtárbcu Kośćiołá ſwoiego świe-
tego zoſtáwił/ w kondycyey mowie
máluckich/ Reuelaſti ea parvulis. Je-
żeli ſie to komu nie zda/ co ia inferuię/
oroż mie ſamże z tego Fránćißek świe-
ty wyświádczy/ czytam to bowiem o
ním in Aureo libro Conformitatum,
że kiedy czáſu iednego/ ießcze ná świe-
ćie żyiąc/ záproßony był do nieiákiego
Vgolińá Kárdynałá/ ná bánkiet/ nie
poßedł do niego/ áż wprzod/ y tu/ y ow-
dźie do domow rożnych wſtąpił/ chlebá
kawałká żebrząc/ ktorego nieco vżebra-
wßy/ przyniosł go do ſtołu Kárdynál-
ſkiego z ſobą/ czego gdy poſtrzegł on
Kárdynał (z ktorego potym był Na-
mieſtnik Chryſtuſow Gregorius No-
nus) począł ſie nieco obrußáć/ mowiąc
do Fránćißká świetego/ że było co ieść
w niego/ y nie powinien mu był w domu
iego wſtydu czynić/ y dyshonoru tákie-
go: áż mu ná to Oćiec Swiety odpo-
wie w te ſłowá/ y owßem Kárdynale
nie mogłem wiecey vzdźić/ nie tylko
ſtołu twoiego/ ále y ćiebie ſámego/ iáko
tym/ żem w dom twoy przyniosł ná v-
ździe z ſoba chlebá tákowego/ ktory dá-

lib: 1. fruct: 12 pag: 174

leko wiekßy Pan/ niż ty/ to iest ſamże
Syn Boſki Jednorodzony iádał/ co v-
ſłyßawßy Kárdynał/ y rozważywßy
ſam w ſobie/ wielce ſie w duchu vćie-
ßył/ y nic mu wiecey ná to nie rzekł.
Nie czym inßym tákże w Regule swo-
iey świetey zachęca Bráćiey ſwoich/ do
żebránego chlebá/ Oćiec świety Fran-
ćißek tylko hac eadem paritate, ktorey
był do tego pomienionego Kárdynałá
záżył/ te rzetelne im nápiſawßy ſłowá/
Vadant pro eleemoſyna confidenter
nec oportet eos verecondari quia Do-
minus pro nobis ſe fecit pauperem in
hoc mundo, iákoby im właśnie chćiał
rzec/ Synowie moi/ Bráćia moi/ zá-
pewne ſpodźiewayćie ſie tego/ że kiedy
wiec oſtátnim, żebrać od domu/ do do-
mu ßtuki chlebá będźiećie/ od dworu/
do dworu ßukać iálmużny v Dobro-
dźiejow/ od Pánow do Pánow memo-
ryały nośić/ y podawać ſuppliki ná ſu-
blewáment poprzyśiężonego vboſtwá
wáßego zechcećie/ beda was nie ledá-
iákie potykać dyzguſty/ lekkie powáże-
nia v świátá/ ták dalece że miáſto dá-
nia iálmużny świetey/ czći ná was pod-
czás naymnieyßey nie zoſtáwia/ wy ie-
dnák przez to nie trácćie konfidencyey
ku opátrznośći Boſkiey/ nie wſtydźćie
ſie vrągánia/ przymowek/ y deſpektow
żadnych/ gdyż tákowy ſtan/ y kondycya
wáßá/ przechodźi z tey przyczyny kon-
dycya wßyſtkich Pánow ná świećie/ iż
Jednorodzony Syn Boſki/ Pan nád
Pány/ ná ten świát przyßedłßy/ nie w
inßym/ tylko w tákimże ſtánie chćiał
przeżyć wßyſtko doczeſne życie ſwoie/
dla odkupienia náßego.

C.

Ależ y w onym gornym tryum-
fuiącym dworze Páná Naywyżßego/
iákoby wyſoko vroſł/ Oćiec świety
Fránćißek/ potym ſámym znáć/ że par-
vulus Reuelaſti ea paruulis. Po
ßcześliwey oney niegdy od Jezuſá v-
czynioney elekcyey ſwoiey/ ná Apoſtol-
ſką godność Apoſtołowie Páńſcy/ ná
pádli czáſu iednego nátárczywie/ ná
Páná/ y Miſtrzá ſwoiego/ chcąc to wy-
bádać ná nim/ ktoryli też z nich/ przy
oney wiecznej w niebie koronácyey/
pod wyżßym miał zoſtáwać báldáki-
nem/ ktory miał wyżey vroſć/ Acceſſe-
runt diſcipuli ad Ieſum dicentes, quis
putas maior eſt in regno cælorum? Matt: 18
vſłyßawßy te qweſtyą Jezus Pan/ we-

in Reg: S. Fran: Cap: 6.

źmie zá rękę młode páchołątko iedno/ y
postánowiwßy ie w ßrzodku vczniow
swoich/ tákowa im rezolucyą dáie/
Quicunq; ergo humiliauerit se, sicut
paruulus iste, hic maior est in regno
cælorum, á iáko Syrus czyta/ Quicun-
q; ergo humiliauerit se, sicut par-
vulus iste, hic maximus est in regno
cælorum, kroßkolwiek powiáda/ znáy-
dźie sie tákowy/ że sie tak niskim/ y
máluckim stanie/ iáko to máłe páchołe/ ten
wrosćie wysoko/ á práwie będźie nay-
wyższym w krolestwie niebieskim. Szu-
kałem tego vmyślnie/ miedzy rożnymi
expozytorámi/ coli to był zá Młodźie-
niaßek/ ná wizerunek/ álbo konterfekt
ieden wystáwiony od Chrystusá/ w o-
czách Vczniow tego? y nálazłem w
Janseniuśie/ że to był Martialis świe-
ty/ on ktory potym był/ vczniem Piotrá
świętego został/ y od niegoż do Fráncy-
ey/ ná opowiádánie Ewángeliey
świętey zestány/ Lemowicensow/ To-
losánow/ y wielu inßych duße/ do pra-
wdźiwey Wiáry Chrystusowey pozy-
skał; drudzy zás mowią (iáko wspo-
mina Cornelius à Lapide, ná tym
mieyscu) że to był Martialis świety/
w prawdźie/ ále nie ten o ktorym wspo-
mina Ianseníus, ponieważ ten iuż ná
ten czás był młodźieńcem doroßłym/ á-
le to raczey on był Martialis Młodźiu-
chny/ o ktorym Andrzey świety/ sło-
wá one niegdy wyrzekł do Chrystusá
Páná/ ktore wspomina Jan święty/
Ecce puer vnus, qui habet quinq; pa-
nes ordeaceos, & duos pisces, doßyć
ná tym/ że to był Martialis, bo zgołá
nie łádáiákiego ná to Mártialißá
potrzebá/ ktoryby zdołał ná sobie te
przećiwne prædykátá sálwować/ áżeby
to mogł być oraz/ y máluckim/ oraz y
wielkim/ álbo wysokim w niebie. Tá-
kowym Márcyalißem był Fráncißek
święty/ bo iáko czytamy w Kronikách
náßych Zakonnych/ kiedy Brát Rufin
nie iáki/ wielki sługá Boski/ modlił sie
czásu iednego goráco do Páná Bogá/
záchwycony został w duchu/ y obaczył
wysokie iedno w niebie/ bárzo wydá-
tne mieysce/ w ktorym było naywyższe
woysko Seráfinow/ á miedzy nimi
znáydowáło sie prożne iedno krzesło
wßystko drogiemi kámieniámi sádzo-
ne/ nád wßelkie inße nayświetnieyße/
y zádziwiwßy sie widokowi tákiemu/

nie pomału/ on bogoboyny Fráncißek/ ośmieliwßy sie nieco/ począł py-
tać/ dla kogoli to/ tákiego/ tak drogie/
y kosztowne wystáwione było śiedze-
nie? áj w tym vstrzßy głos do śiebie
tákowy/ krzesło to tak wysokie przy-
należące było/ iednemu z onych prze-
dnieyßych Seráfinow/ ktorzy dla py-
chy/ y wyniosłości swoiey sa stráceni do
piekłá/ á teraz czeka ná vrzad/ y vmy-
ślnie záchowáne zostáie/ dla pokorne-
go/ wzgárdzone° máluckie° Fráncißká. 1. part:
Opiewa tákże Historya śmierći Oycá ś. lib: 2.
Fráncißká/ w pierwßey części Kro- Cap: 69
niki Zakonney/ że kiedy iuß czuł náste- & sequ:
puiącą chwile rozłożenia sie duchá D.
swoiego z ciałem/ ná podobieństwo
Wieczerzy Páńskiey/ kazał wßystkich
do śiebie Bráciey zwołać/ cokolwiek
ich tám tylko było w Klaßztorze obec-
nych/ y nákráiawßy w drobne ßtucz-
ki chlebá/ rozdawał káżdemu z oso-
bná po iedney/ mowiąc im żeby go by-
li iedli/ dla miłości iego/ przy owym o-
ßtátnim pożegnániu z sobą/ czynili te-
dy tak iáko kazał/ áż też chowáli go
po częśćce ktorym nápotym wiele cho-
rych rozmáitych leczyli; po tey cere-
moniey pożegnawßy sie z niemi/ y rze-
wliwie rostoczywßy łzy/ z bolesnych
oczu Synowskich/ prosił o Ewángeli-
á Janá świętego/ áżeby mu byłá czy-
táná/ od onego mieyscá kędy sie wlá-
śnie odeśćie Páńskie poczyna/ Ante
diem festum Paschæ &c. y potym
recytuiąc sam sobie ow Psalm Dawi-
dá świętego/ Voce mea ad Dominum
clamaui, ledwo co przyßedł do onego
wiersá/ Educ de custodia animam
meam, to iest wyprowadź Pánie z tego
więzienia duße moie/ záraz oná du-
ßá święta złączona wßystká z Bo-
giem poßłá do Stworce swoiego/ y wy-
prowádzona z ciemnice tego ciáłá
śmiertelnego/ w prześwietne rece
Páńskie przyięta zostáłá: Podtym re-
dy czásem (do tego te wßystko Histo-
rya wiode) ieden Zakonnik bogomyśl-
ny z iegoż Zakonu/ w wielkiey będąc
zábáwiony bogomyślności/ obaczył
błogosłáwionego Oycá/ iáko Dyáko-
ná vbránego w kosztowne iákoś dál-
mátyke/ á przy nim w ássystencyey
zgráie wielka/ gmin ieden nie obrácho-
wány/ duß przy nim idących do niebá/
ktore iáko rozumieią nabożni/ były du-

ße

ße wybáwione z mąk Czyścowych/ zá
zasługámi iego/ ná solemny wiazd/ ná
vroczysta iego sámego do niebá introi-
ducya od Bogá zordynowáne/ sáme
náwet biedne prażerá/ osobliwie śko-
wronkowie/ iemu niegdy towárzyscy/
y mili/ przy ześciu iego pozlátywáli sie
nád dách cele oney w ktorey vmárł/ y
ożiwnie pięknie/ nád zwyczay wdźię-
cznie/ przez godźin kilká wyśpiewuiąc
dopomagały tego tryumfu/ z ktorym o-
ná niezmázána duß á prowádzona była
ná gody niebieskie/ y dlatego iest y po
dźiś dźień/ ten pobożny zwyczay w
Kościele nászym Asyskim/ że w káż-
da sobotę/ kiedy sie renowuie memo-
ria śmierći Fráncißká ś. wychodząc
ná ten ákt processionaliter wßyscy
przed Ołtarz/ y stánowßy dwoch Brá-
ciey/ w pośrzodku Kościoła nád gro-
bem Oycá ś. nabożnie y głośno into-
nuiąc te słowá/ Franciscus pauper, &
humilis, cælum diues ingreditur, hy-
mnis cælestibus honoratur, ſą to sło-
wá z dźiśieyßego hymnu nászego ad
Laudes po części wyięte/ od Kościoła
Boże° złożone/ Fráncißek vbogiuchny/
lubo ni. iucki/ zowie sie y niski/ áleby
bárzo zmylił/ ktoby go według prze-
zwiska licho sobie ßacował/ gdyż oná
bogáta káwálkátá/ oná gromádna áś-
ystęcya/ oná wyborna muzyká/ z ktoro
był prowádzony w niebo/ dość iáśnie
godności iego/ wysokość iego/ præemi-
nencya iego wyświádczyłá. Vroślte-
dy záprawdę wysoko Oćiec święty
Fráncißek/ y w onym tryumfuiącym
dworze Páná naywyższego/ y wßyscy
iuż to tuße przyznáćie/ ponieważ ia z
tym dłużey rozwodźić sie nie śmiem/ że
Kościoł Boży wyráźniey/ exprymować
nie mogł/ wysokości/ y wielkości
Fráncißká świętego/ iáko kiedy mu
ten tytuł/ y kondycya przyznał máluc-
kiego/ Reuelasti ea parvulis.

E. Vroślt y teraz wysoko w oczách
świátá wßystkiego/ y náß tákże nowo
koronowány Pan/ kiedy zá sámą cudo-
wną spráwą Boską/ ná Krolewskim
iest posádzony máiestácie/ Dextera
Domini fecit virtutem, kiedy náß
Polski Orzeł gornoloteńemi skrzydłámi
swoiemi wzbił sie tak wysoko/ że áż
miesiącá sámego piersiámi swemi do-
tyka; Przedźiwny Cudotworcá An-
toni święty Taumaturgus Fráncißkáński/ vczynił nam w tym roku nie-
spodźiewány ten cud/ kiedy pod czas o-
ktawy swoiey Korybutowskie Krzyże/
iáko iedno trophæum victoriæ pod-
nioślt/ te niby niepochybną czyniąc mi-
łey Oyczyźnie nászey oruche/ ktora kie-
dyś Wielkiemu vczyniono Konstán-
tynowi/ In hoc signo vinces: Jáko
in Archipelago żegluiącym/ zwykł
Germanus święty/ pod czas ciężkiego
niebespieczeństwá/ z pewną swoią tá-
śną/ pokázywáć sie gwiázdá/ ktora gdy
wyśrza żeglarze/ z wßelákich burzli-
wych náwálności morskich/ y z niebe-
spieczney toni zdrowo sobie wypłynąć
obiecuie; tak vczynił y Michał świę-
ty periklituiącey Oyczyźnie nászey/ że
nam te iáśną gwiázdę klientá swoiego/
Michálá Korybutá Páná nászego
Naiáśnieyßego/ przy solemney/ y try-
umfalney Koronácyey iego/ iáko iedne
ßczęśliwe pokoiu przyßłego cynozurę v-
kázał/ wytrebuiąc nam te z dawną
pożądáną nowinę/ ná nowobitey mo-
nećie/ Salus populi suprema lex esto.
Vroślt tedy mowię wysoko Naiáśniey-
ßy Pan náß/ á wierzćie mi/ iż vroślt nie
przez co inßego/ tylko tákże przez má-
luckość swoią/ kiedy mu bowiem kroż-
kolwiek o wysokości Máiestatu Pol-
skiego námienił/ álbo w mądrych/ y
powáżnych censurách nátrácał/ brał to
sobie zá poufáłe z dobrego áffektu po-
chodzące żárty/ áż kiedy żárty te Przed-
wieczna prawdá/ w sámiey istotney
rzeczy weryfikowáłá/ obaczyć sie w ták
przedźiwnych/ á nagłych dźiełách Bo-
skich nie mogąc/ rzewliwemi te wyso-
kość swoie oblewáć począł łzámi. V-
prosźe mu wielki bárzo w máluckości
swoiey Oycze święty Fráncißku/ wßák
on też ćiebie/ znaszá osobliwego Pátro-
ná swoiego/ vpros mu mowie oniá dźi-
śieyßego te łáskę v Páná Bogá/ áżeby
teraz ná tak wysokim posádzony tro-
nie/ vmiał sie záwße kochać w máluc-
kości/ áżeby żárliwie przy Wierze ś.
stáwáiąc/ zwáwie Kościoła Bożego
immunitates broniąc/ ßczerze życzli-
wych sobie poddánych kochaiąc/ vrost
wysoko/ y w niebie/ y miedzy onymi/
ktorych więc wábić do śiebie Stworcá
wßechmocny będźie/ Si quis est
parvulus veniat ad me wie-
kuisto policzony zostá-
wał. Amen.

Prouer:
Cap: 1.

Abrys Prawdźiwy, Zakonnego Przełożonego,

KAZANIE XLV.

Ná Swiąteczną Niedźielę

Pod czás Kápituły Prowincyálskiey w Konwencie Piotrkowskim, W. W. Oycow Fráncißkánow celebrowáney, miáne w tymże Kościele, R. P. 1679.

Si quis diligit me, sermonem meum seruabit.
Joann: Cap: 14.

Ieśli mnie kto miłuie, będźie chował słowá moie; Ja wyiete z textu przeczytáney Ewángeliey świętey słowá ná dźiśieyßa V roczyſtość Duchá Swietego od Kościołá Bożego zá dyrekcya śámegoż Duchá Nayświętßego ordynowáne.

F. JAko wßystkim w pospolitości/ ták y káżdemu zosobná/ vprzeyme wam z tego mieyscá Apostolskiego powitánie moie Bráterskie oddawßy/ Naymilßi w Chrystusie Oycowie y Bráćia/ proße o licencyą/ ázebym ten náß teráźnieyßy Kápitulárny ziazd/ bespiecznie mogł dniá dźśieyßego Trybunálską Kápitułą názwáć. Wßákże to wiećie bárzo dobrze/ że wielka one Generálska Kápituie Zakonu náßego/ w Roku 1219. celebrowáno/ ná ktorey niegdy był obecny y miał Kazánie sam Fráncißek ś á milym Dominikiem świętego miał w śiebie gośćiem/ rogoźlána miánuie Kápitułą Kroniká náßá Zakonna/á to dlatego/ że ták wielka zgráią Bráći ktora śie byłá ná tę pomieniona Kápitułe zeßłá/ w liczbie do piąći tysięcy/ zmieśćić śie w cále Miásto Assyskie nie mogąc/ Duchowny oboz w polu zákłożyć musieli/ z rogozek sobie celki náßtáłt Dormitarzá Klaßtornego przysposobiwßy/ y ták po onym rozłożyßym Spoletáńskim wále/ dotąd kozowáli/ dokąd ßczesliwie cáley nie odprawili Kápituły; czemuż śie y mnie tedy z okázyey tego tu Trybunálskiego Piotrkowskiego Miástá godźić nie ma teráźnieyßa Kápitułe náße/ trybunálską Kápitułą názwáć? Mam oprocz tego y inße przyzwoite y ſtßne po sobie kongruencie/ ieżeli powiem ná trybunał po Woiewodztwách wßystkich/ Deputatow obieráia/ z ktorych káżdy liberam vocem, wolną kreſte y votum swois ma w spráwách Trybunálskich/ y my tákże po wßystkich Konwentách w Prowincyey obrálismy Deputatow/ álbo ták ich práwo Zakonne názywa Dyßkretow/ ktorzy tu przybywßy ná Kápitułe w interessách Konwentow swoich/ y przy electyey Ministrá Prowincyálskiego dobrowolnie wotować y głos dawáć beda; Zgubił Zakonnik káżdy cáło wolność swoię/ raz ia oddawßy przy Professyey świętey w rece Przełożeńskie/ w tákowey iednák okázyey Namieśtnicy Chrystusowi y pospolite práwo wolnym go sobie czyni/ kiedy ſtawa ná Kápitułe z głosem y z Votum swoim. Jeżeli ná trybunał ſtawić śie káżdy powi-

Ex Chron: Ordinis Min: 1. par: l. 1. Cap: 5.

powinien ná kogo pozwy wydádzą/ alias kondemnáta to pachnie/ y tu tákże ná náße Kápitule wyßły byly cytacye/ wedlug ktorych ná to mieysce w czásie náznáczonym ſtáwiliśmy śie/ y ktokolwiek bez żadney ſłußney y powáżney przyczyny nie ſtáwił śie ná nie/ w cytácyách exprymowány bywßy/ pewnie Zakonna ná nim kondemnáta ſtánie; Jeżeli ná trybunale są pewne spráwy tákowe/ ktore nie wßyscy sądźić Izbá Sadowa zwykła/ ále tylko pewnych kollegow swoich wysadzáia Deputaci/ ná osadzenie ich/ ták to ná spráwy Mixti fori & compoſiti iudicij, y tu tákże ná náßey Kápitule są pewne spráwy tákowe/ ktorych nie wßyſtkę sądźić Kápitułá bedźie/ ále ná ich decyzya są deputowáni Iudices causarum, do ktorych Jurisdykcyey ktoreby tákowe przynależáły negotia, mamy ie w Zakonnych konſtytucyách náßych ſpecyfikowáne; Jeżeli ná trybunał destynowány bywa z Przewielebney Gnieznenſkiey Kápituły/ primæ authoritatis Prálat zá Prezydentá Trybunálskiego/ y tu tákże ná te Kápitule náße deputował nam z Rzymu Oćiec Generał náß z Gnieznenſkiey Kuſtodyey náßey/ Primum Patrem Prouinciæ, záſłużonego w Zakonie naßym Oyca/ zá Præzydentá Capituli; Jeżeli ná Trybunale posolenney o Duchu świętym Wotywie Deputaci wßyscy obieráia iednego z posrzodká siebie zá Márßałká y Dyrektorá Trybunału cáłego/ y tu tákże ná tey Kapitule dniá ſtrzeyßego da Pan Bog wßyscy ktorzy przynależemy ad corpus Capituli; po Vroczyßey Wotywie o Duchu świętym/ obieráć będziemy iednego z posrzodká siebie zá Márßałká/ zá Dyrektorá y Rządce Prowincyey wßyſtkiey/ záczym krożnie przyzna że tá Kápitułá náßá bespiecznie bydź może Trybunálska názwána Kápitułą? A náostátek ieżeli pomienionego Márßałká Trybunálskiego/ ták opisał Andrzey Lisiecki Instygátor Koronny w splendorách swoich Trybunálskich/ ßczesliwie niegdy Krolowiacemu w Polßcze Władysłáwowi Czwartemu dedykowánych/ że ma bydź ieden nád inßych lepßy/ Vnus inter bonos melior, & optimus inter meliores electus, y tu tákże ná náße Kápitule każe nam práwo Zakonne pod przysiegą obieráć Márßałká w Prowincyey naßey/ to ieſt Ministrá Prowincyálskiego nád inßych lepßego/ Iurent electores de probiori eligendo, ták mowią Konſtytucye Swiete. Lecz ktoryß tu proße miedzy námi ieſt lepßy? Morálni Theologowie o elekcyey Przełożonych traktuiąc ták wczą/ że ná Przełożeństwo nie ieſt ten lepßy y godnieyßy/ ktory ieſt w látách wiekßych/ álbo ktory náprzyklad w Zakonie świętym wiek sporßy przepędźił/ nie ieſt áni ten lepßy ktory ieſt wczeńßy/ áni ten lepßy ktory ieſt świątobliwßy/ ále ten ieſt godnieyßy y lepßy/ ktory do tego wrzędu ná ktory bydź ma obrány nád inßych ieſt sposobnieyßy/ Porrò dignior dicitur, qui ad Prælaturam vel munus gubernándum & ſuſtinendum aptior & conuenientior eſt, omnibus conſideratis & perpenſis non verò ſanctior vel doctior, ták decyduie nowotny ále wczony Moralistá Bona gratia Zakonu Kápucyńskiego/ ten práwi do prælatury y zwierzchności Przełożeńskiey/ bydź powinien rozumiány godnieyßy álbo lepßy/ ktory do niey wiekßa pokázuie sposobność po sobie/ á nie ten ktorego wiekßa náuká álbo wiekßa świątobliwość záleca. Wiec tedy ázebyście y wy wßyscy Elektorowie Zakonni/ ktorych tu świete posłußeństwo ná to mieysce zwabiło/ ná takiego Kándydatá trafili do Páſterskiego wrzędu Prowincyálskiego/ ktoryby był nád inßych sposobnieyßy do niego/ ledwie nie pálcem pokaże ia wam go dniá dźśieyßego z tey Ambony/ ná teráźnieyßym Kazániu moim zá inſtynktem śámego Duchá świętego idąc: tylko ty Duchu Przenayświetßy Trzećia Osobo Troyce Przenaydrożßey/ rowny w ißtności Oycu y Synowi Przedwiecznemu Boże/ przy tey dźśieyßey Vroczyſtości swoiey day czaſtke mnie niegodnemu łáski swoiey Páńskiey do mowienia/ á słuchaczowi do przychylnego y nietáſtliwego słuchánia: y ty tákże Przenayświetßa Mátko Jezusowa.

Oblubienico czyſta Ducha Nayświętßego Rácz nam zdárzyć Ministrá co ſposobnieyßego.

Anno Dni: 16. 88 liber

hic fuit in lucē datus.

De Elect: Ministri Prouincialis tit: 36. G.

Bona gratia in ſumma Quæſt: Regul: ſub tit: Elect: num: 16. pag: 427

Si

Si quis diligit me, sermonem meum seruabit.

H. Kiedy ia tu dniá dźisieyßego odeymuie sie z tey Ambony Kápitulárnie zgromádzonym Elektorom naßym/ co sposobnieyßego ná Prowincyálstwo Kandydatá pokazáć/ nie ták mnie trzebá rozumieć/ ázebym miał wolą miedzy tymi wßystkiemi w Zakonie moim zasłużonymi y godnymi Oycámi/ ktorym Zakonne práwo do tego vrzędu actiuam & passiuam vocem dárowało/ brák iakikolwiek czynić N. S. Bez bráku Biskup Nayworzßy y Namiestnik Chrystusow Innocentius Czwarty/ niezbyt długo po Kánonizácyey Fráncißká świętego/ kiedy tytuł Conuentualium dawał Zakonowi Bráci Mnieyßych/ przyznawał im to wßystkim/ że prawdźiwymi y ßczerymi sa służebnikami Chrystusowymi/ Veri & fideles Christi ministri; Bez bráku Clemens Czwarty názwał Professow wßystkich Zakonu náßego virtute conspicuos, ták wrodzonych w cnoty y w doskonáłość Zakonną/ że o nic świátowego y ziemskiego niedbáiąc/ w interessach niebieskich á w pobożności życia mysl wßytke vtopili/ Qui contemplationi cælestium feruenter invigilant, & piæ vitæ studio sine intermissione desudant; Bez bráku Alexánder Czwarty w Przywileiu swoim ná Rány Fráncißká świętego/ wßystkich náśladowcow y Synow iego mianował wizerunkiem pokory/ w wßeláких dobrych vczynkách obfituiącym/ Traxit post se populum humilem, bonorum operum sectatorem; Bez bráku Syxtus Czwarty wßystkich Zakonnikow Fráncißká świętego pożytecznymi robotnikámi w Kościele milituiącym/ y iednym świátłem Kátolikow práwowiernych vczynił/ Sancta Minorum Religio, agrum militantis Ecclesiæ, sanctis operibus & exemplis copiosissimè fæcundat, & sapientiæ splendore, catholicam illustrat Ecclesiam; Bez Bráku tenże Papież wßystko pokolenie Fráncißkanskie/ z ktorego y on pochodźił/ prawdźiwymi potomkámi pokornego Oycá swoiego/ y łaską Boską z niebá nápełnionymi bydź vznał/ Inciti Patris germina & vestigiorum eius prouidi sectatores, gratijs perfusi cælestibus; y ia tedy protestuie sie że miedzy tymi wßystkimi ná teráźnieyßey Kápitule naßey do Vrzędu Prowincyálskiego konkuruiącymi subiektámi/ Boże vchoway brákować y przebierać nie mysle; ale że wßyscy bydź oraz Superiorámi y Prowincyałámi nie mogą/ ta rázá tego ia naprzod sądze sposobnieyßego bydź ná Prowincyalstwo/ ktory miedzy inßymi będźie nam sie widźiał w miłości Boskiey y w miłości Bráterskiey przodkować; táki nam instynkt podáie sam Duch Przenayświetßy przy dźisieyßy Vroczystości swoiey/ w tych słowach Ewánielicy świętey/ Si quis diligit me, ieśli mnie ktory miłuie/ iákoby nam/ chćiał rzec/ máćie nie máło miedzy sobą elektorowie Zakonni/ ná tey Kápitule wáßey Kándydatow takowych/ ktorzy ná vrząd Prowincyálski in prædicamento zostáią/ ieżeli iednák do dyrekcyey y woli moiey Boskiey stossować intencye y głosy wáße chcećie/ ieżeli sobie y całey Prowincyey waßey pozyskáć moie świętobogosławieństwo życzyćie/ ieżeli dobry dozor własnym dußom swoim obmyślić prágnięćie/ ná takowegoż Suffragia y Vota wáße dawayćie/ ktoryby w miłości moiey Boskiey/ y w miłości wáßey Bráterskiey nad inßych obstrował/ Si quis diligit me. Z okazyey tey solenney Vroczystości teráźnieyßey/ nie záwádźi przytoczyć wam tu nie pospolite owo Theologiczne dubiũ, czemu przez Ducha S. nie pierwßa álbo wtora/ ále tylko Trzećia Osobá Troyce Przenayświetßey rozumieć sie powinná/ máćie to bowiem wiedźieć wßyscy/ iáko wiedza vczoni/ że Duchem bydź iest to ták essencyálne prædicatum Boskie/ że Bog wßechmocny bez niego bydź Bogiem nie może/ záczym zárowno przynależy wßystkim trzemá Osobom Boskim/ ponieważ wßystkie iednym są w istności nierozdźielnym Bogiem; Duchem bydź nic nie iest inßego/ tylko mieć iedne rozumna/ duchowna/ nic w sobie máteryálnego nie máiąca nátury/ á wßystkie trzy Osoby Troyce Przenayświetßey iednej Duchowna y rozumna/ nieskończona nátura Boska máia/ záczym zárowno wßystkie są Purissimus spiritus, y Bog

In Bulla edita A. D. 1250

In Bulla edita A. D. 1265

In Prius de Stigmatib. quod incipit Benigna

In Bulla edita A. D. 1471

In alia Bulla e

iusdem anni.

I.

Oćiec Przedwieczny iest Duchem/ y Jednorodzony Syn Boski iest Duchem essentialiter czemuż tedy sáme tylko trzećia Osoba Troyce Przenayświetßey zowiemy Duchem świętym? ná vlátwienie tey trudności to naprzod suppoנuie/ czego naß Doktor Subtelny opisuiąc one przedwieczne ad intra processyie Boskie/ y z inßymi Theologámi nauczą/ iż iáko Oćiec niebieski z nieskończonego vznawánia istności Boskiey Slowo Przedwieczne rodźi nieskończoną intellektę swoim/ dlaczego Jednorodzony Syn Boski zowie sie w Theologiey Noticia genita, vmieiętność zrodzona/ ták też z nieskończonego kochánia istności Boskiey Oćiec y Syn Przedwieczny/ wola swoia Przenayświetßa tchna Duchá świętego Trzećia Osobę Boską/ dlaczego Duch święty názywa sie Amor spiratus, miłością tchniona; Tákowa vczyniwßy præsuppozycya odpowiádam na dubium proponowáne z Doktorá moiego/ że lubo rozumieiąc przez Duchá świętego rozumna y Duchowna náturę Boską w ten sposob Duchem bydź cáłey to iest przyzwoita Troycy Przenayświetßey/ biorąc iednák Duchá świętego zá osobę Boską tchniona od Oycá y Synà Przedwiecznego/ iednaż wola nieskończona/ tedy tá inßa bydź y rozumieć sie niemoże/ tylko Trzećia Osobá Boska/ y dlatego w tym sensie/ sáme tylko Trzećia Persone Troyce Przenayświetßey Duchem świętym powinnismy miánować/ y Miára świętá wyznawáć/ Maximè apparet illius tertiæ Personæ proprietas constitutiua, hoc nomine Spiritûs Sancti, non intelligendo per Spiritum Sanctum naturam intellectualem vel spiritualem, quia sic hoc Nomen Spiritûs Sancti est commune tribus personis, sed accipiendo Spiritum Sanctum pro spirato voluntate vnicâ & Sanctâ Patris & Filij, słowá Subtelnego Doktorá. Wiec tedy iáko Przedwieczna oná processya Duchá świętego ad intra idźie per modum amoris, iáko pochodźi Duch święty y iest tchniony od Oycá y od Synà z nieskończoney miłości istności Boskiey/ iáko y sam tákże iest miłością nieskończoną/ ták też to sobie vpodobał ad extra, ná tey Kápitule náßey/ y chce tego ponad/ ázeby y dźisieyßa y inttrzeyßa processya náßa/ ktora tu z Kościołá do Refektarzá odprawować będźiemy/ ná Kápitulárne tránsakcye náße/ byłá per modum amoris, ázeby sie odprawowáłá z miłości náprzećiwko pospolitemu dobru Zakonnemu/ á ten ktorego sobie obierać dobrowolnie będźiemy do rzędu Prowincyey wßytkiey/ żeby tákże był pełen miłości iego Boskiey y miłości bráterskiey/ Si quis diligit me.

Scotus in 1. Distin: 18. Quæst: vnica ante lit. eram F.

K. Ale podźmy do probandy. Kiedy Zbáwićiel Chrystus Jezus miał wolą Piotrá świętego zostáwić po sobie/ zá Páśterzá y za głowę cálego Kościołá swoiego/ táki wprzod sobie z nim odprawował exámen/ Simon Ioannis diligis me plus his? Szymonie á kochaßże sie też we mnie bárźiey niżeli ći wßyscy? iuż był sprobował Piotrá przed tym Chrystus w zgárdźie świátá tego/ kiedy ná iedno słowo iego Boskie Sequere me, y sieć porzućił o ziemie/ y Gundule álbo bárki morskie zostáwił ná brzegu/ y Rybołostwá krorym sie páral poniechał/ á záraz poßedł w też stropy zá Chrystusem Pánem/ iuż go był sprobował y w poßłußeństwie/ kiedy we wßytkim zdał sie piotr na roskázánie iego pánskie/ nie zá swoią własną wolą/ ále zá iego świętym vpodobániem idąc/ iuż go był sprobował y w ćierpliwości/ kiedy go przykro okrzyknął v Márká świętego/ Vade retrò me satana, á on to wßystko połknął iuż go był sprobował y w pokućie serdecznej/ kiedy go widźiał płáczącego zá swoie krzywoprzysięstwo/ chćiał go też tedy sprobować y w ßczerey przećiwko sobie miłości/ dlatego spytał go/ Simon Ioannis diligis me plus his? widząc Piotr święty iż Chrystus ćiekáwo y pilno o miłości iego ku sobie/ raz/ drugi/ y trzeći/ czyni inquizycya/ odwołuie sie w tym ná niego sámego/ nikogo inßego oprocz iego sámego ná świádectwo nie biorąc/ prawdźiwego ku niemu áffektu swoiego/ Domine tu scis quia amo te, ty Pánie wieß to sam lepiey y znaß że ćie kocham/ dopiero Chrystus czyni go powßechnym páśterzem/ owieczek y báránkow swoich/ Pasce agnos meos, pasce oues meas. Bezecni Heretycy á osobliwie Lutherá-

Ioan: 21. ver: 15.

Marci 8 c. v. 33.

ni y Kálwinistowie/ ták bluźnią/ że Chrystus przez te słowá nie dał mocy Piotrowi albo Jurysdykcyey żadney osobliwey nád inßych Apostołow swoich/ ále mu tylko, w ten czás przywrocił wrzod Apostolski/ ktory był stráćił przez fałßywe zápárćie sie Chrystusá/ náßá iednák Theologia Kátolicka ták vczy/ że owá obietnicá ktora przedtym dawał Chrystus Piotrowi/ Tu es Petr⁹, & super hanc petram ædificabo Ecclesiam meam, ty iestes Piotrem/ á ia ná tey opoce zbuduie Kościoł moy/ dopiero w ten czás przyßłá do skutku sámego/ kiedy mu Chrystus rzekł te słowá Pasce oues meas, pás owieczki moie/ Quid enim est pasce oues meas, nisi pasce gregem meum, pasce Ecclesiam meam, mowi w tym mieyscu Maldonatus pomienionych refutuiąc herezyárchow; y lubo Chrystus poczynił wßystkich Apostołow świetych Doktorámi wßelkich národow/ Euntes in mundum vniuersum, docete omnes gentes, lubo wßystkim konferował moc ná odpuszczenie grzechow/ Accipite Spiritum sanctum, quorum remiseritis peccata remittuntur eis, ále żadnemu tego nie polecił/ tylko sámemu Piotrowi/ Pasce oues meas, pás owieczki moie/ Super illum vnum ædificat Ecclesiam suam, & illi pascendas mandat oues suas, mowi Cypryan świety/ ná sámym tylko Piotrze postáwił práwi Chrystus fabrykę Kościołá swoiego/ y iemu tylko sámemu/ dał iurisdykcyo pásterską/ wßystkich owieczek swoich. Temu sie tu tylko nie pomáłu dźiwuie vczony Caietanus, ná to mieysce pißąc/ że tu Chrystus promowuiąc ná ten vrzad Naywyższego pásterstwá Piotrá świetego/ nic obiecuie mu nic/ vmowy żadney z nim áni kontráktu nie czyni/ pożytku mu naymnieyßego z tad nie pokázuie/ ále tylko sámey po nim ßczegulney potrzebuie miłośći/ Nulla merces, nulla mercedis ratio, nulla Petri vtilitas proponitur, sed solus Christi amor exigitur, & affertur ratio pascendi agnos Christi; Dźiwuie sie y Złotousty Chryzostom świety/ że tu Chrystus nie roskázuie Piotrowi/ niedbáć bynaymniey o intrátę/ postámi sie mortyfikowáć/ pracámi zdrowie watlić/ lecz

Matt: 16 ver: 18.

Maldo: in c: 21. Ioannis

Matt: 28 ver: 19.

S. Cypr: in lib de vnitate Eccles:

L.

Caiet: in hunc locum Ioannis.

sámę miłość iedyna nád to wßystko przekłáda/ Non dixit Christus abijce pecunias, ieiunium exerce, macera te laboribꝰ, sed omnibus illis prætermissis, dicit illi, si diligis me plus his? Co proße w tym zá interesse/ co zá fundáment miał Chrystus? nie inßy fundáment tylko ten (odpowiáda Isidorus Clarus) ájeby to był pokazał y dał ad intende Piotrowi/ że ná vrzad przełożeńskí/ tákowy konkurrent iest naysposobnieyßy/ ktory miedzy inßymi dánk bierze w miłośći/ ktoßkolwiek w sobie tákowey sposobnośći nie czuie/ niechay stroni táko naydáley od przełożeństwá/ Ac si apertè dixisset Dominus, nemo debet Pastoris officium accipere, nisi charitate cæteris antecellat, ták odpowiáda y náß práprácowity Lyran/ Diligis me plus his? Quasi expresse dicat, ille qui eligitur ad officium prælationis, debet Deum diligere præ cæteris, ták odpowiáda y Cornelius à Lapide to mieysce tłumáczac/ kiedy mowi Diligis me plus his? quia hoc munus pascendi & regendi omnes fideles, quod tibi imponere destino maximum posceit Christi & fidelium amorem, ex tym mieyscu práwi y pyta sie ćiekáwie Chrystus pan o miłość swoie Piotrá/ ázeby go był náuczył/ że przełożeństwo nád dußámi krwią iego przenaydrożßa odkupionymi naywiekßey potrzebuie sámego naywyższego pásterzá Zbáwićiełá Jezusá y práwowiernych owieczek iego miłośći/ ták y Franciscus Labata odpowiáda Simon Ioannis diligis me plus his? vt prælaturam scilicet in charitate & amore fundatam cognosceret, & non tam cum imperio despotico, quàm cum amore fraterno prælationis munus ab eo exercendum esse censeret. y dlatego ć ießcze przed tym/ kiedy miał bydź od Judaßá zdrádzony/ y záprzedány Zydom Odkupićiel náß/ obaczywßy Vczniow swoich snem twárdym vspionych/ obudźił Piotrá y záraz go zgromił słowámi onymi/ Simon dormis non potuisti vnâ hora vigilare? coż ći sie dźiele Szymonie że spißi iáko drewno/ przynamniey było wytrwáć te ieden godźine/ á czuwáć ná straży dálßych wygladáiąc progressow: czemuż

S. Chrysostom: Orat: in B. Philogoniũ

Isid: ad hæc verba Pasce oues meas. Lyran: in hunc locum.

Cornel: à Lap: sup: hũc locum.

Labata in Thesauro moralit: sub titulo superior: Propositione 6.

M.

Marci 14 ver: 37.

tu proße Chrystus Apostołow inßych nie budźił/ czemu żadnemu inßemu z nich słowá przykrego nie rzekł oprocz piotrá sámego? Sylueira interpret Zakonu Kármelitánskiego ná to mieysce stánowßy ták mowi/ że lubo wßyscy Apostołowie ná ten czás/ cześćia od bolesći y smutku ćießkiego/ cześćia z okázyey wźietego przed tym posiłku/ á do tego że też iuż noc była nádeßłá/ spáli zárowno z piotrem świetym/ Dormiebant tum ex mærore ac tristitia, tum etiam quia cibum receperant. & nox erat, quæ omnia somnum cõciliant, ále iednák że piotr świety był głowa Apostołow wßystkich/ należało mu dotrzymáć przyobiecáney y powinney Chrystusowi miłośći/ należało mu y z miłośći przećiwko inßym Apostołom/ iáko głowie/ nie zásypiáć pod owe chwile kiedy sie wßystkim ná ták wielka zánosiło konfuzyą/ dlatego Chrystus pan iego sámego tylko strofował y budźił/ Quia aliorum caput erat, & præ ceteris audaciùs fidelitatem ac constantiam promiserat, słowá tego Authorá: ták że sobie rozumiey każdy przełożony/ że kiedy owo poddánym twoim rozbiegáia sie kołá/ że áni służby Boskiey nie pilnuią ták iákoby powinno/ áni konstytucyi y wstaw stanu swoiego przestrzegáią ták iákby należáło/ áni pámiętáią ná wokácya swoie á ry tego nie widźiß iákobyś właśnie spał/ ták mowie sobie rozumiey/ że ćie sam Chrystus budźi tymi słowámi swoimi/ Simon dormis? á coż to czyniß pásterzu álbo przełożony nád dußámi moimi/ żeś w należytey miłośći náprzećiwko mnie y ná przećiwko owieczkom twoim ták twárdo zásnął/ iż ták wielkie y geste inconuenientia, honorowi moiemu y zbáwieniu duß sobie poruczonych práeiudykuiące/ ktore ćwiq w oczách twoich/ toleruieß y ćierpiß iákobyś nie był przy sobie/ Simon dormis? Cudowny niegdy powoz od páná Bogá sobie pokázány widźiał Ezechiel prorok/ ktory w pierwßym Rozdźiale swoim opisuie/ áni to tám była rumowna y wczesna Francuska karocá/ áni wygodny Rydwan záwieżßony ná pásách/ áni náßá polska kolásá/ bo tylko o dwu kołách/ coś niby nákßtałt owych lekkich teráźnieyßych Easiorkow/ ktore nie dawno do náßey polski z kadźis przyleciały; á zás do tego powozu miásto rostych iákich y zdolnych woźnikow/ miásto pracowitych y robotnych Żmudźinow/ miásto rubych y pięknie odchowáłych Fryzow/ zaprzężono było czworo źwierząt/ á ießcze każde inákße & alterius speciei, iedno miało twarz ludzką/ á drugie twarz Lwia/ trzećie twarz Wołowa/ á czwarte twarz Orłá/ Similitudo autem vultûs eorum facies hominis, & facies leonis, facies bouis & facies aquilæ, mowi prorok świety; kiedy sie z mieyscá rußały oweß to źwierzętá/ rußały sie y kołá/ á kiedy sie do gory podnosiły od źiemie/ podnosiły sie tákże z nimi y kołá/ Cumq; ambularent animalia, ambulabant pariter & rotæ iuxta ea, & cum eleuarentur animalia de terra, eleuabantur simul & rotæ: Ták foremnego powozu wźiawßy przed sie interpretácya skrypturaliştowie y tłumácze pisma Bożego/ rożni go rożnie tłumáczą/ ále miedzy inßymi Philippus Diez Lusitanus w Kwádráteżymale swoim ponderuiąc to mieysce Ezechielá proroká/ ták morálizuie/ Hic currus est lex Diuina, quæ super duas rotas vehitur, scilicet super amorem Dei & proximi, hæc animalia quæ hunc currum trahunt, & faciunt vt lex Diuina per orbem decurrat, sunt Gubernatores, tam corporales quàm spirituales, powoz ten mowi nie inßy iest do Duchownego poćiągnawßy go sensu/ tylko práwo Boskie/ dwie kołá v niego nie inße/ tylko dwoiáka miłość/ Boska y bliźniego/ á źwierzętá záprzężone y ten powoz ćiągnące/ są przełożeni ták Swieccy iáko y Duchowni/ ktorzy po wßystkim świećie práwo Boskie do záchowánia miedzy poddánych sobie poruczonych rozwoza. Niechayże to tu sobie wßyscy Prowincyálowie Zakonni vważa/ że im to ná tym nie dośćć/ postąpiwßy ná Prowincyalstwo sprzadz sobie do máśći, czterech dobrych woźnikow/ y záprzągáć ich w Rydwan ázeby práwo Boskie/ Reguły swoie świete/ Konstytucye swoie Zakonne/ po Klaßtorách do swoiey Jurisdykcyey przynależących woźili/ ále im sámym potrzebá stáć sie woźnikámi

Sylueira lib: 8 Cap: 2. num: 109

N.

Ezech: Cap: 1.

Ibidem ver: 19.

Philip: Diez fer 5. post Cineres pag: 56.

O.

á woźnikámi tákimi/ coby te cztery zwierzetá od Ezechielá widźiáne reprezentowáły ná sobie; Potrzebá naprzod káżdemu Prowincyálowi mieć ná sobie twarz ludzką/ áżeby sie iáko człowiek rozsądkiem/ rostropnośćia/ y rozumem od Páná Bogá dánym w ákcyách swoich rządźił nie pássyámi/ Hominis intellectu, iudicio, & prudentiâ, prædici esse debent, vt in omnibus ratione non verò passione ducantur, mowi támże ten Author/ potrzebá mu ná sobie reprezentować dźielnego y potężnego Lwá/ ná przelamánie y przewyćiężenie krnąbrnych y występnych subiektow w Prowincyey swoiey bedacych/ Debet esse leo habens fortissimum animum ad resistendum protoruis, & corrigendum vitiosos, potrzebá mu reprezentować powolnego á ćiężko robiącego wołu/ áżeby iáko naymocniey swoy Przełożeńśki ćiężar ná własnych kárkách dźwigał/ Debet esse mitis quasi bos, & si possibile fuerit, omnium onera portare ad eos subleuandos, potrzebá mu náostátek reprezentować y orłá gornolotnego/ áżeby sie w wysoką contemplácya wzbiiał/ á pilne miał oko ná to co do niego należy/ Oportet esse aquilam in diligentia quàm habere debet, in exercitatione muneris sui, & oportet illum in altum contemplationis euolare. A dośyć że mu iuż będźie przynaymniey ná tym/ kiedy sobie tákowe pozworne przybierze/ áżeby práwo Boskie y práwo Jakonne szczesliwie y z pożytkiem dusz po cáley Prowincyey woźił? ieszcze niedośyć/ ále koniecznie potrzebá sobie te dwie kołá káżdemu Prowincyálowi sporządźić/ kołá miłośći Boskiey y miłośći bráterskiey/ iáko nigdy nie widźieliśćie tego/ áżeby sie kto ná woźie/ choćby naylepszym cugiem bez kol ná osiách bedocych powoźił/ było by to iedno iáwne y dowodne szaleństwo/ ták y tego wierzćie mi nie obaczyćie/ áżeby ktory Przełożony w Prowincyey/ bez szwánku swoiego y owieczek swoich miał powoz práwá Boskiego y Jakonu swoiego/ po swoiey Prowincyey woźić/ bez kol miłośći Boskiey y miłośći bráterskiey/ Hic currus est lex Diuina, quæ super duas rotas vehitur, scilicet super amorem Dei & proximi. y z tądći tenże Author/ Medykámi iednymi y Cyrulikámi Przełożonych náżywa/ ná vleczenie chorob y ran owieczek swoich ták ćielesnych iáko y dusznych od sámego páná Bogá záćiągnionymi/ Animaduertite, quod Prælatus Rex & gubernator, sunt medici & hirurgi ad curanda vulnera & infirmitates subditorum suorum, tam spirituales, quã temporales; Wiec iáko Cyrulik kiedy ożieble chodźi około rannego pácientá swoiego/ bywa to często/ że z iedney rány nie szkodliwey/ vczyni ránę śmiertelna/ álbo w prowádźi w nie ogień piekielny/ iáko medyk kiedy nie dobrze zrozumie chorego komplexya/ y nád siły iego dośim w lekárstwie przebierze/ miásto vleczenia częstokroć go w niebespieczniejsze affekcye wprawi/ w ten że sposob y Przełożony/ kiedy ożiebnie w powinney náprzećiwko Bogu y náprzećiwko poddánym swoim miłośći/ kiedy przebierze dośim surowośći y ostrośći zbytecznej/ należytą iey nie temperuiąc miłośćią/ álbo w gorsze niebespieczeństwo wda/ albo całe zábiie ná duszy/ y ognia piekielnego nábawi/ poddánego swoiego: Wspomina to Grzegorz świety/ że czásu iednego pokázał sie po śmierći swoiey pewny przełożony Duchowny/ imieniē Piotr/ iedney pobożney Duszy/ żelázny łáńcuch bárzo ćieżki ná szyi máiący/ y o ćieżkich torturách y mękách swoich opowiádáiący/ spytány bedąc o przyczyne ták odpowiedźiał/ że nie dlaczego inszego/ w ták wielkich mękách zostáwał/ tylko dlatego/ że ná swoim przełożeństwie/ cześćiey z ránkoru y pomsty/ cześćiey z iádu y z zawźietośći/ ániżeli z páśterskiey miłośći poddánych swoich strofował y kárał; przestrogá to była przez tego iednego niedyskretnego przełożonego/ wszystkim przełożonym od páná Bogá dána/ áżeby w ich funkcyách przełożeńskich/ nie prædominowálá żadna pássya/ áni gory nie brálá nád miłośćia. Chcąc to wyrázić dobrze Symbolistá ieden/ iáko przy honorze y iurysdykcyey przełożeńskiey/ miłość Boska y miłość poddánych wybiiáć sie w káżdym przełożonym powinna/ odmálował drogi ieden y kosztowny kleynot/ ktory z Greckiego

Diez ibidem.

Diez ibidem.

Lib: 4. Dialog: Cap: 36

Q.

P.

ckiego w łácinnikow zowie sie Amethystus, nákształt niby kárbunkułu álbo rubinu tákiego/ słowá tákowe przydawszy/ Roseus & flammescens, rozowy y płomienisty/ nic inszego w tym nie podáiąc nam do wyrozumienia/ tylko to/ że iáko kámień ten drogi według opisánia Jsidorá świetego/ Est quasi roseo nitore & leniter quasdam flammulas fundens, ma kolor w sobie ták roża po niebieskiey rosie świeżo rozwiniona/ á powoli promienie iákieśi z siebie wydáiąca/ ták też powinien bydź y przełożony káżdy coby to nie tylko nákształt rozy/ przełożeństko pachnął y szczył sie godnośćia/ iáko z iedney rosy niebieskiey z łaski Boskiey wzięta/ ále żeby też y płomienie z ogniá miłośći Boskiey y miłośći poddánych wybuchaiące/ wydawały sie ná niego/ powinien bydź Roseus & flammescens. Ták czytamy o Piusie piątym błogosławionym papieżu/ w Historyey życia iego/ że ná wysokiey stolicy Apostolskiey zásiadszy/ z miłośći náprzećiwko Bogu y owieczkom swoim/ częstokroć sobie vbogich do papieskiego pálácu swoiego przywoływać kazał/ y tám nogi ich sam mył/ y z miłosnego áfektu páśterskiego cálował/ Integro animi affectu pauperum pedes abluere atq; osculari consueuerat, ták o tym pisze Ioannes Rho Historyk; ták czytamy o Károlu świetym Borromeuśie Kárdynale Kościoła Bożego/ y Protektorze Jakonu nászego/ że Arcybiskupem Medyolańskim zostawszy/ pod czás morowego Powietrza z miłośći náprzećiwko Bogu y owieczkom swoim/ sam náwiedzał zapowietrzonych/ sam im ádministrował Sákrámenty świete/ á kiedy ktory z domowych álbo z czeladki iego záchorował/ nie lenił sie áni wstydźił iść do kuchnie swoiey/ y tám dla nich sam pokármy y posiłki obmyślał; ták czytamy y o Grzegorzu ś. Wikáryuśie Chrystusowym/ że z miłośći przećiwko Bogu y owieczkom swoim/ miał komput v siebie vbostwá wszystkiego/ ktorym hoyne supplementy ná sustentácya życia submińistrował; ták czytamy y o Ludwiku świetym Fránćiszkánie Tolossańskim páśterzu/ że z miłośći przećiwko Bogu y owieczkom swoim/ tylko tyle dorożney

Isidorus lib: 19. Ethim: Cap: 9.

Rho: variar: histor: lib: 1. Cap: 6. num: 12

ná siebie sámego obrácał intraty/ ile wystárczyć mu ná skromne wyżywienie mogło/ á cokolwiek nád to było/ to wszytko miedzy vbogich rozdawać rozkázał; ták czytamy o wielu inszych Páśterzách y Przełożonych świetych/ że przy honorze swoim Przełożeńskim/ w miłośći przećiwko Bogu y poddánym swoim/ nikomu naprzod nie dáli przed soba; Záczym y ia słusznie tákowe subiectum sposobnieysze bydź sądze do rządu Prowincyey nászey/ ktoreby naprzod w miłośći Boskiey y bráterskiey nád inszych obsitowało/ według tego dźisieyszego instynktu Duchá ś. Si quis diligit me.

Powtore tegobym ia rozumiał bydź sposobnieyszego miedzy inszymi ná prowincyálstwo/ ktoryby to nie tylko pięknie drugim rozkázować vmiał powinnośći Jakonne/ ále żeby ie też sam ná sobie wykonywać y pełnić był gotow; tákowy instynkt mamy od Duchá świetego w tych drugich słowách zá theme Kazánia mego wźietych/ Sermonem meum seruabit, będźie chował słowá moie; otwiera nam tu oczy przez te słowá naymilsi Oycowie y bráćia/ álbo raczey rozum nasz oświeca Duch ś. áżebysmy ná tákiego Przełożonego głosy násze dawáli/ ktoryby w záchowániu przykázánia iego Boskiego/ vstaw Kościoła świetego/ w obserwáncyey praw y fráturow Jakonnych/ nád inszych żárliwszy y przykładnieyszy zostáwał/ Sermonem meum seruabit. Kiedy Bog Wszechmogący w Stározakonnym práwie/ vpodobał sobie Ároná/ y postánowić go chćiał zá naywyższego Kapłána swoiego/ tákowy dał ordynáns Moyzeszowi/ áżeby był z káżdego pokolenia Synow Jzráelskich po iedney rozdze wźiął od Stárszyzny/ y zániosł ie do przybytku Páńskiego/ á ktorego by była rozgá rozkwitniona ználeziona zostáłá/ ten á nie inszy miał bydź zá naywyższego Kápłána promulgowány/ Quem ex his elegero germinabit virga eius, wykonał to wszystko Moyzesz/ co mu rozkázał pan/ pozánośił wszystkie rozgi do przybytku iego/ áż ná záiutrz wroćiwszy sie/ obaczy/ że sámá tylko szczegulna Áronowa rozgá zákwitnełá/ y buyny z siebie owoc Migdałowy wy-

Numero Cap: 7. versu 5.

Ibidem versu 8.

dała/ Sequenti die regressus, inuenit germinasse virgam Aaron in domo Leui, & turgentibus gemmis eruperant flores qui folijs dilatatis in amygdalas deformati sunt. Dyßkuruie tu w tym mieyscu Cornelius à Lapide, że ono roskwitnienie Áaronowey rozgi/ żadna miára bydź nie mogło przyrodzonym sposobem/ álbowiem rozgi owe ták vschłe y okrzesáne byty/ iáko iedná náprzykład dobrze wysußona v człowieká podrożnego laská/ álbo pásterska máczugá/ Hæ virgæ erant prorsus aridæ & siccæ, erant enim Scipiones, quales habent viatores vel pastores ouium, vnde naturaliter reuiuiscere, & reuirescere non poterant, słowá tego Authorá: cudá to tedy Boskie nád owa rozga sie dźiały/ bo naprzod cud to był ieden/ że z wyschley rozgi ni z tego ni z owego wlot gęste pakowie y ságody Migdałowe wyßły/ cud to był/ że iáko z drzewá náwiosne w żyznym ßczepionego ogrodźie/ pod czas Máiu zielonego weselę wyrastáia kwiateczki/ y wzrok ludzki páso/ ták z owey laski bez ziemie w przybytku Pánskim bodocey/ niespodźiewáne pokázało sie kwićie/ cud to był że w iednymże zárás czásie z kwićia stały sie frukty/ á co naywiekßa że według powáżnych skrypturalistow opiniey/ iuż wiecey nigdy ná potym rozgá oná nie vschłá/ álo przez cud nienstánny/ świeże ná sobie záwße trzymáłá owoce. Lecz iáko wiele cudow w tey rozdze Áaronowey było/ ták wiele było y przestrog od Páná Bogá dánych do przykładnego żywotá kázdemu ná potym nástępuiącemu w Kościele Pánskim Pásterzowi y Przełożonemu/

Cornel: à Lap: in hũc locum Numerorũ.

Cornel: ibidem.

S.

Cornel: ibidem.

Symbolicè & Tropologicè hæc virga significat, qualis debeat esse Pontifex & Pastor, mowi tenże Cornelius że ná moralny Sens obroćiwßy te rozge/ nic nam inßego nie Symbolizuie tylko żywot y postępki pásterzá kázdego/ wiec iáko naprzod byłá z migdałowego drzewá owá laská vcięta/ ktore iest wzorem czynności/ amigdalus enim vigilantiæ est exemplum, & Symbolum, ták też powinien Przełożony wßeláka pilność y dozor w vrzędźie sobie poruczonym pokázowáć po sobie/ iáko owá laská wraz y pukáć sie/ y kwitnąć/ y owoc rodźić poczelá/ ták też y Przełożony powinien bydź expedit⁹ in omni opere, & in profectu virtutum, powinien wraz sie chwycić wßelakich cnot świetych/ iako drzewo Migdałowe/ z ktorego oná laská byłá/ naypierwey kwitnąć záczyna/ miedzy inßymi drzewámi/ á zátym idźie/ że y owe po zesßłey źimie czestokroć trásiáiące sie przymrozki/ owe naypierwße dżdże/ z źimnym gradem zmießáne/ owe chłodne zwyczáynie pánuiące wiátry/ to naprzod drzewo z kwieciem swoim wytrzymuie/ y znosi/ Amygdalus enim cum prima inter arbores floreat, necesse est vt prima frigora, pluuias, grádines, & ventos excipiat, ac superet, ták też y przełożony á osobliwie Przełożony Zakonny/ naypierwey powinien w oczách poddánych swoich w doskonáłości zákwitnąć y do wßeláких mortyfikácyiey/ niewczásow/ y ciężarow Zakonnych przykładem swoim inßych zachęcáć/ y wabić/ Sermonem monum seruabit. Ták właśnie z wyczay sam niesie w Zakonie náßym/ á podobno ták sie y w inßych Zakonách świetych dźiele/ że kiedy Przełożony w Processyey idźie z Bráćia swoia/ tedy idźie ná ostátku zá Crucifixem/ á kiedy do stołu w Refektarzu siada/ tedy naypierwey zásiada pod Crucifixem/ áżeby sie przez to sámo rekoligował/ że to iemu przynależy nietylko náostátku chodźić zá Bráćia swoia/ iáko Pásterzowi/ vpátruiąc kázdego/ iáko idźie pod Crucifixem/ iáko wypełnia consilia Euangelica Crucifixi, ktore poprzysiągł Bogu w ślubách swoich Zakonnych/ iáko sie bierze do mortyfikácyey/ y vmartwienia należytego stanowi swoiemu/ Vkrzyżowánego násłáduiąc Odkupićielá/ álе oprocz tego przynależy iemu sámemu naypierwßym być do tego wßystkiego/ áżeby inßym dał pochop/ y dobry przykład z siebie Me doces exemplò si doces exemplo ták mowi Leonardus Lauredanus do kázdego Przełożonego/ áżeby wiecey przykładem niż iezykiem vczył/ ieżeli predko chce náuki zbáwiennej poddánych swoich wyuczyć y znowu Rythmem powtarza/ Ne dic in vanum dictis adiungito manum, ille docendo facit, qui faciendo docet,

T.

Laure-dan: in Sylua

Verum moral: sub tit: Zkępla:

cet, dármo powiáda sobie fátyguieß głowe dármo kołáceß geba Przełożony takowy ktory słowámi tylko pod iurisdykcya twoia zostáiacych do dobrego prowádźiß/ álе vczynkámi od dobrego odwodźiß/ to iest grunt w Przełożonym/ żeby sie zwáwe exhorty y sermony tego z postępkámi zgadzały.

V. Pißę to Plutarchus o onym stárodawnym Alcibiádesie/ ktory pánował w Grecyey/ iż ilekroć rázow miał iákieykolwiek znáczney dokázowáć imprezy/ nigdy niemowił do żołnierzow/ y poddánych swoich/ podźćie to sprawćie/ álе podźmy to sprawmy/ sam sie rußał in persona, y do wßeláckiey odwagi vprzedzáć sie nie dał/ względem czego/ y kochálá go/ y bálá sie go wßystká Grecya nád inßych Pánow swoich; ták roskázował/ y Bog Moyzeßowi vczyniwßy go Hetmánem Izráelskiego ludu ázeby był nie imieniem tylko/ álе rzecza sáma był Wodzem/ y prowádźićielem ich do ziemie obiecáney wßedźie przodkuiąc przed nimi/ Vade, & præcede populũ, vt ingrediatur, & possideat terrã, quã iurauit Patrib⁹ eorũ, vt traderẽ eis, Vważa to w tym mieyscu mądry Origenes, że miedzy owym ták wielkim/ y liczbownym gminem Izráelczykow/ ktorych było pod sześćkroć sto tysiecy ná puszczy/ niepodobna rzecz/ ázeby było inßych odważnieyßych/ zdolnieyßych/ y w Rycerskich kunsztách biegleyßych ludźi nie było nád Moyzeßá/ á przecie Pan Bog żadnemu z nich rothmistrzować/ y przodkiem chodźić nie kazał/ tylko sámemu Moyzeßowi przed wßystkiemi/ Vade, & præcede populum: iákoby mu był chciał rzec/ wieß ty to dobrze Moyzeßu żem ia dał słowo Izráelowi wyswobodźić go wyprowádźić z niewoley Egipskiey/ obiecałem mu ziemie mlekiem/ y miodem płynącą/ dlatego ciebie obrałem y postánowiłem nád nimi Generalissimum álbo Commendántem naywyżßym/ ázebyś ty ich prowádźił/ záczym respektem vrzędu/ y powinności twoiey ták ći przykázuie/ cobyś ná wßystkie odwagi/ ná wßystkie niebespieczeństwá/ ná wßystkie trudy/ y fátygi záwße bywał naypierwßy: Vade, & præcede populum podobnym sposobem spráwować sie ma Przełożony Zakonny/ ázeby iako drugi Grecki Alcibiades nie roskázował Zakonnikom swoim/ podźćie ná iutrznią/ álе podźmy ná iutrznią/ podźćie ná medytácyą/ álе podźmy ná medytácyą/ podźćie ná dyscypline/ álе podźmy ná dyscypline/ ázeby iáko drugi Moyzeß/ poprzedzał wßystkich do dozoru swoiego oddánych w záchowániu Reguły/ Constytucyi/ z ordynácyi Zakonnych/ y cokolwiek tylko ma ćiężarow w sobie institutum tego niech sie ich on sam naprzod obiema chwyta rękámi/ Ne dic in vanum, dictis adiungito manum.

W. Od Moyzeßá postąpiwßy do sukcessorá iego owego niegdy wáleczнego Wodzá Jozuego/ wielkie záiste znaydźiemy w piśmie Bożym elogia, y recommendácye iego/ bo naprzod sam Bog wßechmocny kiedy go mianował Moyzeßowi/ że nie kto inßy/ tylko on miał prowádźić lud Izráelski do obiecáney ziemie/ ták go záraz kánonizował/ że pełen był Ducha Bożego/ Tolle Iosue filium Nun, virum in quo est spiritus Interprętowie przydáią Virum in quo est Spiritus Dei, bydź wprawdźie duch Boży w Izráelczykách wßystkich ták iáko w kázdym człowieku rozumna duße máiącym/ álе kiedy to mowił Pan Bog/ iż Jozue miał w sobie ducha Bożego/ o Duchu świetym rozumiáne być máio te słowá iego Boskie/ iako Glossa ordinaria mowi/ Virum in quo est Spiritus Sanctus, non enim de spiritu hominis hoc diceret, quem nullus erat, qui non haberet, kánonizuie go potym y sámá literá świeta/ opisuiąc śmierć iego/ Mortuus est Iosue seruus Domini, ná ktore słowá Abulensis pißę ták/ Vocatur seruus Domini, quia specialiter Dominum coluit, & zelatus est legem illius, Vmárł Jozue sługá Boży/ á sługá Boży takowy/ ktory osobliwym nad inßych sposobem promowował honor Boski/ y záwße stawał żárliwie przy iego práwie świetym; álе miedzy inßymi pochwałámi/ y zálosámi iego/ ia to naybárdziey vważam/ że kiedy Pismo Boże/ opisało sam pogrzeb y sepulture iego/ nákßtałt iákiego wiekopomnego Epitaphium, álbo nagrobku iego nie inákße tylko ták

Numerorũ 27. ver: 18.

Glossa ordinar:

Iosue 24 ver: 29. Abul: in hæc verba Iosue.

kie

Iosue 10. co cit: ver: 31.

Nie dáie mu kłogium, Seruiuitą; Israel Domino cunctis diebus Iosue, służyli ßczerze Bogu Izráelczykowie przez wßystkie dni Jozuego Wodzá swego; záprawdę było co wspomnieć/ y co nánotować/ o ták odważnym Káwálerze Boskim/ chociażby tylko było co z większego przypomniáło sie o wielkich odwagách/ y dźielności iego/ á przećie Kroniká Páńska to tylko sámo wspomniáłá po pogrzebie iego/ że Pánu Bogu Izráelczykowie zá czásów iego służyli/ mnie sie widźi/ że to tákowe zálecenie/ y wychwalenie iego bárźiey sámym Izráelczykom/ ánizeli Jozuemu służyło/ Seruiuitą; Israel Domino, cunctis diebus Iosue. Nie ták sie tednák widźi pomienionemu Infułatowi Abuleńskiemu/ gdyż on te wßystkie merita y zasługi przed Bogiem/ ktorekolwiek mieli Izráelczykowie pod czás Jozuego sámemu raczey Jozuemu/ iáko głowie/ y wodzowi/ ánizeli Izráelczykom przyznawa/ nigdyby byli práwi Izráelczykowie/ ták punktuálnymi/ y dozornymi nie byli w záchowániu práwá Páńskiego/ gdyby ich był Jozue nápominániem/ strofowániem/ y dobrym swoim przykładem nie prowádźił dotego/ był to narod bárzo skłonny do bálwochwálstwá/ do ßemrániny/ do rospáczy/ doświádczył dobrze Moyżeß z Aáronem niestworności ich/ ále że vmiał Jozue trzymáć ich ná wodzy/ że sie zastáwiał zwáwie przy obserwáncyey práwá Bożego/ że im nigdy nie pozwolił naymnieyßego punktiku/ w práwie Páńskim przełamáć/ aliàs mieczem/ y woyną záraz tákowych znosić grożił/ ktorzyby kolwiek tylko byli práwo iákie zgwałcili dlatego rádźi nierádźi trzymali sie páná Bogá Izráelczykowie/ y służyli nayświetßemu Máiestatowi iego/ Tempore Iosue seruiuit totus Israel Deo, scilicet non declinando ad idola, nec transgrediendo aliquam de legibus eius, eò quod Iosue erat valdè vigilans circa legis custodiã, & frequenter vocans Israelitas in concionem, vt seruarét, si quis autem contra legem Dei contumax existeret, acerrimè vindicabat, poty mowi Abulensis to mieysce interpretuiąc zaczym to wielki był pánegiryk/ y znákomita iest áż do tego czásu chwałá Jozuego/ że przez wßystek czás rządu/ y pánowánia iego nie odstąpił służby Bosskiey lud Izráelski/ Seruiuitą; Israel Domino, cunctis diebus Iosue. Jeżeli sobie tego życzy Przewielebny przyßły Oćiec Prowincyał náß/ iáko życzyć powinien/ z by przez wßystek czás Prowincyálstwá iego/ iáko naylepiey po wßystkiey Prowincyey náßey pomnażáłá sie chwałá Boska/ y obserwáncya Zakonna kwitnełá/ ieżeli sobie życzy tego/ ázeby o nim po Polßcze echo tákowe zábrzmiáło Seruiuit familia Franciscana Domino cunctis diebus officij eius, że pod czás iego vrzędu pięknie służyli Pánu Bogu wßyscy Fráncißkáni/ ieżeli sobie życzy tego/ ázeby triennium Prowincyálstwá swoiego ßczęśliwie skończywßy/ miásto nágány y hańby in sindicatu suo, raczey pochwałe/ y podźiękowánie od wyższego Przełożonego/ y od cáley nápotym otrzymał Prowincyey/ niechayże ták żárliwym y rezolutnym zelántem/ niech ták przykładnym obserwántem Zakonnego práwá swego będźie/ iáko drugi Jozue/ tráfili mu sie to kiedy zá vrzędu iego (co bogday sie nie tráfiáło) ázeby sobie ktokolwiek miał ináczey práwo swoie interpretować/ ánizeli sámá wyráżna litera sonat niech záraz gromi/ y strofuie nieustráßonym sercem Jozuego tłumáczow tákowych/ prywatne opinie ich do pospolitego w Zakonie świętym kieruiąc y prowádząc sensu/ będźieli kiedy kto potrzebował od niego personálney swoiey sátisfákcyey z náchyleniem/ álbo vßczerbkiem práwá Zakonnego niechay go záraz odprawi z rezolucya Jozuego tym dźisieyßym Duchá świętego instynktem/ że on powinien we wßystkim vstaw Zakonu swoiego od Duchá świętego postánowionych przestrzegáć/ Sermonem meum seruabit. Konsekrowawßy niegdy Sámuel Prorok Saulá z rozkázu Bosskiego ná Izráelskie Krolestwo/ miedzy inßemi rzeczámi to mu prorokował/ że sie ná Państwie swoim wnetże miał w mieyá inßego/ álbo w człowieká ináßego przemienić/ Mutaberis in virum alium, coż to miałá bydź zá mutácya/ co zá odmiáná ná Saulu? Záprawdę wielka odmiáná/

Abul: sup: hæc verba seruiuitą; Israel Domino

X.

1. Reg. Cap: 10 verſu 9

kiedy

kiedy z prostego rolniká rycerzem niepospolitym/ z chudego páchołká Pánem wielkim/ z grubego prostáká náiáśnieyßym Saul zostawał Izráelskim Monárchą/ Mutaberis in virú alium; Quia agrestis erat, & tantùm rem colere nouerat, delecto in Regem Regium animum indidit, ták mowi Prokopiuß v Lyraná náßego; wielka odmiáná ná Saulu kiedy stánowßy w srzodku miedzy Prorokámi nápełniony Duchem Bożym prorokował/ z nimi zárowno/ y ni z tego ni z owego z iednego symplaká/ y nieuká obrocił sie w Proroká/ Et insiliuit super eum spiritus Domini, & prophetauit, in medio eorum, wielka záiste była y tá ná ostátek odmiáná ná Saulu/ że z człowieká dobrego/ z Krolá pobożnego/ y spráwiedliwego/ w iednego potym bezbożnego przemienił sie tyránná/ Vnius anni erat Saul, cum regnare cæpisset mowi litera świeta/ że tylko rok ieden miał wieku swoiego Saul/ kiedy nástąpił ná Krolestwo/ to iest (iáko Glossa czyta) ták był pokorny/ y łáskáwy/ iáko iedno niewiniątko przy piersiách ießcze mácierzyńskich będące/ id est humilis tanquam parvulus, & lactens, áż w krotce potym lekce poważáć sobie począł Sámuelowe rády y co dáley to bárźiey sie pśuiąc/ odstępował od Páná Bogá/ Saulem tàm Dei spiritus postea vertit in aliũ virum, id est in Propheten, quàm & malus spiritus postea euertit in alium virum Apostatam scilicet, ták o nim Tertullianus pisße/ iáko powiáda Saulá tránsformował był duch Boży ná początku w Mieyá inßego/ to iest w proroká Páńskiego/ ták też nápotym duch przeklęty przerobił go był ná swoie kopyto/ y uczynił go Apostátą. Przewielebny Oycze náß Prowincyale przyßły/ ktoryßkolwiek nam od páná Bogá przeznáczony iesteś iuż ći dźiś intonuie też piosnkę Sámuelá Prorokà/ że mutaberis in virum alium, że dniá iutrzeyßego do Pan Bog odmieniß sie w człowieká/ álbo Mieyá inßego/ Mutari est aliter se habere nũc quam priùs, ták Filozof náucza/ że to odmienić sie nic nie iest inßego tylko ináßym być dźiś ánizeli iutro/ otoż co tylko ćiebie dniá dźisieyßego zowia

Apud Lyran: in hoc loco Regum.

Loco cit: Reg: versu 10

Primo Regum Cap: 13.

Glossa interli. neat:

Tertull: lib: de anima Cap: 11.

1. Phyſi. cor:

w Theologiey świętey Magistrem, iutro ćie oprocz tego zwáć wßyscy będźiemy Prowincyálstim Ministrem, co dźiś mieysca vstępuieß káżdemu stárßemu przed soba w Zakonie świętym Doktorowi/ to iutro weźmieß prácedencya by naystárßemu do iurisdykcyey swoiey przynalezącemu Zakonnikowi/ co dźiś oddáieß powinne posłuszeństwo Zakonne Superiorom swoim/ y należyta reuerencya/ to my tobie dniá iutrzeyßego wßyscy/ przy obecności Bosskiey w Sákrámencie Nayświatßym/ publiczno w Kościele przed Oltarzem Páńskim oddawáć będźiemy obedyencyą/ Mutaberis in virú aliú; Ależ to ráßká iest ná Przełożonego tákowa mutácya/ ża to raczey ceremonie powierzchowney polityki/ y obyczáiow ludzkich/ ánizeli perfekcye przełożeństwá/ powiedźiał niegdy Plátą że potentatus ostendit virum godność Przełożeńska nayrychley/ y nayłepiey wyiáwi/ co w kim wre/ y bywa to częstokroć że drugi sobie żyiąc in statu priuato pod iurisdykcya inßych/ ták sie widźi iákoby trzech zliczyć nie vmiał/ będźie wzorem pokory/ cierpliwości ábstynencyey/ y inßych rożliczných cnot świętych/ áż kiedy go ná godność przełożeńską wsádzą/ wnetże wybuchnie z niego káwałec wyniosłości/ zuchwałości pierzchliwości/ popędliwości/ y znáczney dyssolucyey/ vpátrzył to był niegdy Bernard święty w Opácie Rogieryuśie/ y wziąwßy pióro w rękę nápisał do niego dźiwuiąc sie bárzo temu/ że przed tym ánizeli był od niego ná Opáctwo promowowány/ ták wßeláka doskonáłość pokázował po sobie/ żeby był/ y iednego podobno nie ználazł człowieká/ ktoryby mu był nie miał dáć słowá dobrego/ á Opátem zostawßy w krotkim czásie w niczemnego/ w świátowego/ w furyatá/ iednym słowem w zgorßliwego przemienił sie Prálatá: strzeż Pánie Boże ćiebie Prowincyale przyßły tákowey mutácyey/ nie byłáby to Mutatio dexteræ excelsi, nie byłáby odmiáná od Duchá Bożego/ ále raczey nákßtałt Saulá ku końcowi/ od duchá piekielnego/ mamy nádźieie w Pánu Bogu/ y w Oycu świętym Fráncißku/ że ná tobie mutácyi/ y przemiány tákowey

Lyran: in hæc verba.

nie obaczemy; A iákoż? tłumácząc Lyran náß te pomienione słowá z Pismá/ Mutaberis in Virum alium, ták w Moráliźmie swoim mowi/ Per quod ostenditur, quod promotus in Principem, debet aliter viuere, quàm priùs, scilicet virtuosiùs, nie tu powiáda Prorok świety wyráźić niechćiał w tych słowách/ tylko to/ że ktoßkolwiek takowy postępuie ná Páństwo/ obrány bywa ná Przełożeństwo/ záwołány ná godność y vrząd Páterski/ták sie mienić powinien coby z złowieká dobrego ießcze lepßy/ z Kápłáná pobożnego doskonalßy/ z Zakonnitká świątobliwego stał sie ießcze świątobliwßy. Takiey odmiány my wßyscy spodźiewamy sie/ y wyglądamy po tobie przyßły Páśterzu naß/ że co teraz rad choru/ y służby Bośkiey pilnuieß/ rad czás trawiß ná modlitwie/ rad sie księdze y czytániem duchownym zábáwiaß/ rad widźiß obserwáncya Zakonno w Klaßtorze/ rad pátrzyß ná zgode/ y pokoy świety in communitate, rad wykorzeniaß abusus, rad promowuieß dobro pospolite/ rad z siebie przykład dobry/ ták w Klaßtorze miedzy Bráćiá/ iáko y bez Klaßtorá miedzy Zakonnymi Dobrodźiełámi dáieß/ to ießcze bárźiey/ á bárźiey/ ießcze tym wiecey/ á wiecey postępować w tym wßystkim/ y pomnáżáć sie w wßelákiey świątobliwości bedźieß/ Mutaberis in Virum alium, á zátym y ten drugi instynkt dźisieyßy od Duchá ś. podány ad amussim wypełniß/ y wykonaß ná sobie Sermonem meum seruabit.

Y. In Chron: Ord: Min: 1. part: lib: 1. Cap: 53.

Jußteß kończe/ tylko wam ießcze y ná końcu przypomnie oweß wielka Kápituie Generálśka Zakonu náßego/ ktora ná początku wspomniałem; ták opiewa Hystorya w Kronice náßey Zakonney/ że pod czás owey Kápituły kiedy sie odprawowáłá/ obiáwił to był Pan Bog sámemu Oycu Fráncißkowi świętemu/ iż kilká tysiecy ßátáństwá zebrawßy sie do kupy/ y zlećiawßy sie do iednego Szpitalá ktory iest miedzy Kościołem Pánny Máryey Anielskiey/ á miedzy Miastem Assyskim/ odpráwowali też tám Kápituie swoie dyßkuruiąc o tym/ y rádzac sie iákoby byli owe ßczesliwe pierwiastki Seráfickiego Zakonu supplántowáć/ y wßystkich owych nowotnych náśládowcow Ewángelicznego vbostwá/ zá Swietym Fráncißkiem idących/ zruinować z wysokiey doskonałości mogli/ widząc iednák że to rzecz była niepodobna dokazáć im tego/ dla wielkich zasług przed Bogiem sámego Pátryárchy świętego/ rozerwáli owe kongregácya/ álbo Kápituie swoie/ y precz polećieli: Obiáwił to był także y drugi raz opetány ieden z woley Bożey przed Bráćia náßa Zakonna/ że kiedy oni odpráwowali pewno Kápituie swoie Generálską/ zebrało sie także było ßatánow bez liczby ná iedne gore wysoka/ y tám przećiwko nim kápitulowali/ chcąc iákimkolwiek sposobem/ ich Zakon zepsować/ álbo przynamniey poprzysiężone ich śluby Zakonne/ z ktorych wielka ćierpia meke/ przełamać/ iákoß przez owe gore pod on czás niektorzy Bráćia przechodząc/ oczywiście przed soba zártow w rozmáitych postáćiách Zwierzow dźikich widźieli/ ktorzy głosámi strásznemi rycząc surowość swoie nad nimi wywierać vśiłowali/ zá Bośka iednák obrona nic wskorać nie mogli. A ktoż to wiedźieć może kochani Bráćia moi/ ieżeli też y teraz pod czás tey náßey Kápituły teráźnieyßey nie zgromádźiło sie ßatáństwo/ álbo do tego Zamku zruinowánego przed Klaßtorem/ miedzy Zydow poufálych konfidentow swoich/ álbo ná drugo strone tey gory Klaßtorney/ konsiluiąc/ y kápituluiąc około nas/ iákoby nas z obserwáncyey Reguły świętey/ z záchowánia Konstytucyi/ z wypełnienia/ Pánu Bogu przyobiecánych ślubow/ ná dußach náßych zlupili/ y wniwecz obrocili? á ktoż to wiedźieć może/ ieżeli w ten czás gdy my ná sessyách náßych zásiadamy o pospolitym dobru cáley Prowincyey náßey zdrowe rády formuiąc/ nieprzyiaćiele náśi dußni nie zásiadáią też nád tym/ żeby Consilia náße do skutku swego nie doßły: á ktoż to wiedźieć może ieżeli ći Lwi piekielni/ ktorzy to vstáwicznie kroją/ y czátuią ná duße ludzkie/ teraz osobliwie podczás tey Kápituły nie sroża sie ná nas wßelákim sposobem pieczoluiąc sie o to/ á żeby nas od wßelákiey pobożney y Bogu miley imprezy przeklętemi forte-

lámi

lámi swymi odstráßyli? o nas tedy/ o nas sámych grá idźie/ ázebysmy tákowego sobie dobierali Pásterzá/ coby nas dobrze pásł/ y tym przeklętym bestyom zasługámi swoimi przed máiestatem Bośkim/ z wßelákiey strony do nas zábrániał przystępu. Z Pásterskiego vrzędu swego ták sie chełpił Chrystus Pan/ własnymi vstámi swymi Bośkiemi/ że był Pásterzem dobrym/ Ego sum Pastor bonus; czemuß proße názywáia sie świátłem świátá/ ego sum lux mundi, tákowego adiectiuum nie przydał że był świátłem dobrym? czemu sie z tego nie pochwalił że był droga/ y prawdá dobrá/ kiedy sie prawdá/ żywotem/ y drogá miánował/ Ego sum via, veritas, & vita? czemu sie nie vczynił drzwiámi dobremi/ máćicą dobrą/ ále tylko poiedynkiem sáme sobie ßczególne Substántiua przyznawał/ ego sum ostium; Ego sum vitis, vos palmites, á kiedy przyßło ogłosić mu świátu funkcya swoie Pásterską/ dobroć iey wßelką przypisał/ Ego sum Pastor bonus, co tego zá przyczyná? Franciscus Labata nie inßa vpátruie tylko te/ ázeby był przestrzegł Chrystus wßystkich Pásterzow nád trzodą sobie poruczoną/ że do Pásterskiego vrzędu/ y przełożeństwá ich/ zupełney podánie/ y przełożeństwá ich/ zupełney podánie/ y przełożeństwá ich/ zupełney podánie

Omyłki Drukárskie w Kazániách Kwádrágezymálnych ták poprawiáć potrzebá.

Pagina	114.	Columna	1.	Versu	42.	przerwowáć/	lege preſerwowáć.
Pagina	614	Columna	1.	Versu	52.	ćłośko obetkánel.	lege ćielſko obetkáne.
Pagina	7.	Columna	2.	Versu	34.	świstygo.	lege świstego.
Pagina	17.	Columna	1.	Versu	21.	in vita.	lege inuita.
Ibidem.		Columna	1.	Versu vltimo.		nádchnieniem	lege nádchnieniom.
Ibidem.		Columna	2.	Versu	4.	fœno.	lege freno.
Ibidem.		Columna	2.	Versu	11.	humulec	lege hámulec.
Ibidem.		Columna	2.	Versu	15.	frænum	lege frenum.
Ibidem.		Columna	2.	Versu	42.	Wielkonoco	lege Wielkonoco.
Pagina	18.	Columna	1.	Versu	36.	przenieść	lege przewieść.
Ibidem.		Columna	2.	Versu	32.	o ktorym było.	lege o ktorym by to.
Pagina	21.	in Euangelio.		Versu	2.	przyſkopił	lege przyſtopił.
Pagina	22.	Columna.	2.	Versu	4.	teſtenſtwá	lege teſteſtwá.
Pagina	23.	Columna.	2.	Versu	33.	nie znáczy	lege nie tuáczy.
Pagina	24.	Columna.	2.	Versu	14.	ćieſtrzyczki	lege ćioſtrzyczki.
Pagina	25.	Columna	1.	Versu	25.	świey/	lege świoty.
Pagina	27.	Columna	2.	Versu	17.	ſumnienie.	lege ſumnienie.
Ibidem		Columna	2.	Versu	42.	accendit.	lege aſcendit.
Pagina	30.	Columna	1.	Versu	17.	wytrzymáć.	lege wytrzymiwáć.
Ibidem		Columna	1.	Versu	45.	będą	lege będą.
Pagina	41.	Columna	2.	Versu	25.	fiedei.	lege fidei.
Pagina	42.	Columna	1.	Versu	4.	Cżáſu iego	lege Cżáſu tednego.
Ibidem.		Columna	2.	Versu	5.	ſyentym	lege świętym.
Pagina	43.	Columna	1	Versu	6.	pokinowßy	lege pokinowßy.
Pagina	44.	Columna	1.	Versu	3.	ciyli	lege czynili.
Ibidem.		Columna	1.	Versu	16	potym	lege po tym.
Ibidem.		Columna	2.	Versu	6.	dopturo	lege dopiero.
Pagina	46.	Columna	1.	Versu	21.	iuiuſtitiæ	lege iuſtitiæ.
Ibidem.		in Marginibus.		Versus Ezechielis.		citatur 14.	lege 24.
Pagina	46	Columna	1.	Versu	30.	nunc filij	lege nunc filij.
Pagina	47	Columna	2.	Versu penultimo.		pierworodny.	lege pierworodny:
Pagina	57.	Columna	2.	Versu	13.	3ázaz	lege záraz.
Pagina	67.	Columna	1.	Versu	16.	páłutuloe	lege pokutuloc.
Pagina	72.	Columna	2.	Versu	11.	obdormuit.	lege obdormiit.
Pagina	76.	Columna	2.	Versu	21.	niebeſpieczno	lege w niebeſpieczno.
Pagina	80.	Columna	2.	Versu	10.	wymuloc	lege umuloc
Pagina	90	Columna	1.	Versu	15.	przechodźić	lege przychodźić.
Pagina	106	Columna	1.	Versu	42.	obrocity	lege obrocity ſie.
Pagina	109	Columna	2.	Versu	26.	w poboznych	lege w poboznym.
Pagina	110	Columna	2.	Versu	33.	doſtały ſie	lege doſtáli ſie.
Pagina	112	Columna	2.	Versu	35.	nezelt	lege nſielt.
Pagina	114	Columna	2.	Versu	2.	grzeßnogo	lege grzeßnego.
Pagina	122	Columna	1.	Versu	14.	ná pokućie	lege ná pokutę.
Pagina	125	Columna	2.	Versu	45	potrzebna	lege potrzebá.
Pagina	127	in themate.		Concionis.		w przeczytáne	lege w przeczytáney.
Pagina	136	Columna	1.	Versu	36.	Cryſini	lege Cryſim.
Pagina	141	Columna	2.	Versu	10.	mouerat	lege nouerat.
Pagina	144	Columna	1.	Versu	8.	adherebant	lege adhærebant.
Pagina	146	Columna	2.	Versu	34.	przegrażáloc	lege przegarzáloc.
Ibidem.		Columna	2.	versu	45.	cálego miáſtu	lege cálemu miáſtu.
Pagina	153	Columna	2.	Versu	50	náśćiągáłá	lege náśćináłá.
Ibidem		Columna	2.	Versu	51.	rowna	lege rowna.
Pagina	168	Columna	1.	Ver: 22. in Margin:		ad Romanos	lege ad Romanos Cap: 5.
Pagina	172	Columna	1.	Versu	11.	nam tamen	lege non tamen.
Pagina	184	Columna	2.	Versu vltimo.		quia homo	lege quia homo homo.
Pagina	185	Columna	2.	Ver: 22. in Margin:		Scot: in do	lege Scot: in 2do.
Ibidem.		Columna	2.	Versu	35.	wźiemi ſtuki	lege wźiemi y ſtuki.
Pagina	186	Columna	1.	Versu	28.	in male	lege in malo.
Pagina	187	Columna	2.	Versu	41	abhorreret	lege abhorret.
Pagina	191	Columna	2.	Versu	27	ſibi ſint	lege ſibi ſunt.
Pagina	192	Columna	1.	Versu	39	przyzwoitße	lege przyzwolte.
Pagina	198	Columna	2.	Versu	47	bánbizowány	lege bándyzowány.
Pagina	204	Columna	1.	Versu	25.	bárzo	lege bacze.
Ibidem.		Columna	2.	Versu	43	Ewánieliſty	lege y Ewángeliſty.
Pagina	206	Columna	2.	Versu	36	occultam	lege occultam.
Pagina	209	Columna	2.	Versu	30	bedźtećie	lege będźie.
Pagina	210	Columna	2.	Versu	10.	łátwie	lege łátwe.

Pa-

Pagina	211	Columna	2.	Versu	40.	poćlechę	lege poćlecze.
Pagina	213	Columna	1.	Versu	19.	tßcze	lege teßcze.
Pagina	214	Columna	2.	Versu	34.	nie mogłá	lege nie mogło.
Pagina	219	Columna	1.	Versu	41.	ymyſlelißmy	lege zwyklißmy.
Ibidem.		Columna	1.	Versu	42.	były ich	lege były habentem.
Pagina	230	Columna	1.	Versu	51.	habentem	
Pagina	241	Columna	2.	Versu	21.	fræno	lege freno.
Pagina	253	Columna	2.	Versu	11.	naylepßym	lege ná naylepßym.
Ibidem.		Columna	2.	Versu	31.	tropologicè	lege tropologicè.
Pagina	254	Columna	1.	Versu	23.	cnot owocámi	lege owocámi.
Pagina	241	Columna	2.	Versu	20. in Marg:	ſpolyantea	lege polyanthea.
Ibidem.		Columna	1.	Versu	21.	bog to nie	lege Bog to wie.
Pagina	251	Columna	1.	Versu	28.	będźiemy	adde będźiemy grzeßnikámi iák. omiſſa Koby była rzec chciáłá/ że będźiemy wielkiemi zć.
Pagina	257	Columna	1.	Versu	39.	laboribus	lege laboriosus.
Pagina	258	Columna	2.	Versu penultimo.		przychodźić	lege przychodźiß.
Pagina	264	Columna	1.	Versu	13.	in domo ſua	lege non in domo ſua.
Pagina	267	Columna	1.	Versu	15.	obiáwiał	lege obáwiał.
Ibidem.		Columna	1.	Versu	47.	Andræas	lege Andreas.
Pagina	270	Columna	1.	Versu	16.	prætium	lege pretium.
Pagina	275	Columna	1.	Versu	49.	male conſuetudinie	lege mole conſuetudinis.
Pagina	274	Columna	1.	Versu	21.	Ktorodyby	lege Ktorodyli.
Pagina	281	Columna	1.	Versu	2.	patria tua	lege in patria tua.
Pagina	283	Columna	2.	Versu	45.	merorem	lege mœrorem.
Pagina	284	Columna	2.	Versu	5.	aeri	lege acri.
Pagina	285	Columna	1.	Versu	28.	mite	lege mitte.
Pagina	288	Columna	1.	Versu	40.	gdyß	lege gdy.
Pagina	290	Columna	1.	Versu	26.	Karćił	lege Karczył.
Ibidem.		Columna	1.	Versu	49.	reſtrictionem	lege reſtrictione.
Pagina	297	Columna	1.	Versu	26.	wynić	lege wyniść.
Pagina	301	Columna	1	Ver: 40. in Marg:		Seren: 9.	lege Thren: 9.
Pagina	304	Columna	2.	Versu	40.	záchowuloc	lege záchowuio.
Pagina	306	Columna	1.	Ver: 54. in Marg:		dist: 21.	lege dist: 21.
Pagina	307	Columna	2.	Versu	25.	vtin	lege vtinam.
Pagina	313	Columna	1.	Versu	20.	z tych	lege z tym.
Pagina	314	Columna	1.	Versu	16.	teneretur	lege tenetur.
Pagina	317	Columna	1.	Ver: 13 in Marg:		Bremiards	lege Bromiards:
Ibidem.		Columna	1.	Versu	31.	tego tego	lege tego tednego.
Pagina	320	Columna	1.	Versu	3.	ſpiritibus	lege in ſpiritibus.
ina	323	Columna	1.	Versu	4.	ſed tollendam	lege ſed ad tollendam.
ina	326	Columna	1.	Versu	34.	ſwóie	lege ſunie.
ina	334	Columna	1.	Versu	6	cedis	lege cædis.
ina	340	Columna	1.	Versu	40.	voluptem	lege voluptatis.
gina	341	Columna	2.	Versu	26.	Korytczykom	lege Korynczykom.
agina	343	Columna	1.	Versu	3.	virum	lege vtrum.
agina	344	Columna	2.	Versu	31.	occultum	lege occultum.
agina	346	Columna	1.	Versu	30.	ponechać	lege pontechać.
agina	349	Columna	1.	Versu	33.	Oſtyneńſki	lege Oſtyneńſki.
ibidem.		Columna	2.	Versu	20.	in Marginibus	adde S Auguſtin: in Meditat
Pagina	352	Columna	1.	Versu	35.	Boſtwem	lege z Boſtwem.
Pagina	353	Columna	1.	Versu	20	wydzieraß	lege wydzieraß ſię.
Pagina	355	Columna	1.	Versu	1.	ſzcześliwe	lege ſzcześliwie.
Ibidem.		Columna	2.	Versu	5.	Holoferneſi	lege Holofernes.
Pagina	356	Columna	1.	Ver: 12. in Margine		Ether	lege Eſther.
Ibidem.		Columna	1.	Versu	25.	przednieyßych	lege y przednieyßych:
Ibidem.		Columna	2.	Versu	45.	ßcześliwa to náder	lege ßcześliwa to tedy.
Ibidem.		Colnmna	2.	Versu	48.	ſámi oblewáłá	lege nie oblewáłá.
Pagina	358	Columna	2.	Versu	37.	penitentiæ	lege pœnitentiæ.
Pagina	360	Columna	1.	Versu	5.	wola Boſka	lege wola Bog.
Ibidem.		Columna	2.	Versu	37	nie wſcoßył	lege nie wzruszył.
Ibidem.		Columna	2.	Versu	43	Antonius	lege Antoninus.
Pagina	362	Columna	2.	Versu	24.	nic pomogło	lege nic nie pomogło.

Pagina	364	Columna	1.	Versu	35.	Soliloqu:	lege Soliloqui:
Ibidem.		Columna	2.	Versu	40. in Marg:	Fabian:	lege Furian:
Ibidem.		Columna	2.	Versu	45	przestronnym	lege y przestronnym.
Pagina	365	Columna	2.	Versu	32	wybáwić	lege wywabić
Pagina	397	Columna	1.	Versu	17.	w tey	lege wroy
Ibidem.		Columna	1.	Versu	90	poprzedźiel.	lege poprzedźiciel.
Pagina	371	Columna	1.	Versu	12.	Filij	adde Filij Israel.
Ibidem.		Columna	2.	Versu	22.	ták to teraz	adde zowią.
Pagina	372.	Columna	1.	Versu	98.	toro	lege co to.
Pagina	375	Columna	2.	Versu	19.	niłi	lege niżeli.
Pagina	377	Columna	1.	Versu	47	y	lege tey.
Ibidem.		Columna	1.	Versu	47. in Marg:	thesaurum	lege thesauro.
Pagina	383	Columna	2.	Versu	18.	Sálámon	lege Sálomon.
Ibidem.		Columna	2.	Versu	22.	ſporo	lege ſporo.
Pagina	384	Columna	1.	Versu	5.	śmieći	lege śmieréć.
Pagina	388	Columna	2.	Versu	21.	inhæret	lege inhæreret.
Pagina	390	Columna	1.	Ver: 7.	in Margin:	Deutorominij	lege Deutoronomij.
Pagina	392	Columna	1.	Versu	10.	ták máłe	lege ták nie máłe.
Pagina	394	Columna	1.	Versu	37	ambulauit	lege deambulauit.
Pagina	395	Columna	1.	Versu	7.	tákoby	lege tákaby.
Pagina	396	Columna	1.	Versu	11.	reſtaurácyą	lege w reſtaurácyą.
Ibidem.		Columna	2.	Versu	23.	Kościelee	lege Kościele.
Ibidem.		Columna	2.	Versu	39.	immunitate	lege immunitate.
Pagina	413	Columna	2.	Versu	41.	Cedere	lege credere.
Pagina	416	Columna	1.	Versu	1.	ſanginem	lege ſanguinem.
Ibidem.		Columna.	2.	Versu	6.	máłuczi	lege máłuczki.
Pagina	417	Columna.	1.	Versu	23.	waży	lege waży ſię.
Pagina	424	Columna.	2.	Versu	43.	qualificowányćh	lege qualifikowányćh.
Ibidem.		Columna	2.	Versu	51.	y lubo	lege lubo
Pagina	425	Columna	1.	Versu	25.	phoncium	lege phocium.
Pagina	426	Columna	1.	Versu	47.	Łody	lege Kiedy.
Pagina	427	Columna	1.	Versu	13.	nie tylko	adde Ktora nie tylko.
Ibidem.		Columna	2.	Ver: 31.	in Margin:	articulo	adde articulo primo.
Pagina	428.	Columna	2.	Versu	43.	práwie	lege práwi.
Pagina	429	Columna	1.	Versu	23.	Verum	lege verum.
Ibidem.		Columna	2.	Versu	16.	gadete	lege gaudete.
Pagina	433.	Columna	2.	Versu	12.	do weſela	lege od weſela.
Ibidem.		Columna	2.	Ver: 39.	in Marg:	lit:	adde lit: I.
Pagina	434	Columna	2.	Versu	5.	ad	lege at.
Ibidem.		Columna	2.	Versu	8.	merore	lege mærore.
Pagina	439.	Columna	1.	Versu	8.	grzeſźni	lege grzeſźnik.
Pagina	440	Columna	1.	Versu	vltimo.	cemnych	lege ćiemnych.
Pagina	443.	Columna	1.	Versu	40.	nápada	lege nápadá.
Ibidem.		Columna	2.	Versu	20.	bucżyli	lege bućieli.
Ibidem.		Columna	2.	Versu	22.	Knobrnych	lege Krobrnych.
Pagina	445.	Columna	1.	Versu	20.	te náwet	lege że náwet.
Ibidem.		Columna	2.	Versu	31.	Ghiſti	lege Chriſti.
Pagina	451	Columna	2.	Versu	22.	oney	lege o oney.
Pagina	452	Columna	1.	Versu	45.	inteligit	lege intelligit.
Ibidem.		Columna	2.	Versu	31.	in perfectam	lege imperfectam.
Pagina	453	Columna	2.	Versu	13. in Marg:	loco quæ	lege loco quo.
Pagina	458	in themate.		Versu	1.	w vśtách	lege w vśtach.
Pagina	463	Columna	1.	Versu	51.	vpádnie	lege vpadánie.
Ibidem.		Columna	2.	Versu	50.	wáśnych	lege náśnych.
Pagina	465	Columna	1.	Versu	9.	náśnego	lege náśne.
Pagina	468	Columna	2.	Versu	47.	y dyſpoſycye	lege indyſpoſycye.
Pagina	469	Columna	1.	Versu	6.	fántáſtycznym	lege nie fántáſtycznym.
Pagina	470	Columna	1.	Versu	vltimo.	pænis	lege pœnis.
Pagina	472	Columna	1.	Versu	26.	principis	lege principij.
Pagina	476	Columna	2.	Versu	22.	Máryą Máłká Boſka.	lege Máryą Máłką Boſką.

Pagi-

INDEX

Rzeczy ofobliwſzych, z tey cáłey Xięgiey, dla lepſzey Czytelniká Káżdego wygodey, ná Obiecádło zebránych.

A.

Aaronowá rozgá káżdego Páſterzá ſymbolizowáłá; w Kazániu 45. *pod litera* S.

Áaronowey rozgi roſkwitnienie iako znácznie cudá Boſkie w ſobie zámykáło; w tymże Kazániu; *pod litera* R.

Abimelech iako prętkie, y ochotne vczynił po ſłużeńſtwo Bogu; w Kazániu 25. *pod lit:* O.

Abrahám Pátryárchá Swiety, iáka cieſſkość vczuwał ná ſercu ſwoim oyconſkim, kiedy Bogu ná ofiarę Izááká ſyná ſwoiego prowádźił; w Kazániu 31. *pod lit:* I.

Abrahám Pátryárchá świety dlaczego Zonę ſwoię w Egyptcie, nie żoną, ále raczey ſiostrą ſwoią czynił? w Kazániu 1. *pod litera* F.

Abrahámá Pátryárchy iáko ſtateczna wiárá, y miła byłá Bogu; w Kazániu 32. *pod lit:* T.

Abrahámowych potomkow nie obrzezánych dlaczego Pan Bog śmiercią káráć, w ſtárym zakonie roſkazał; w Kazániu 9. *pod litera* I.

Acháb Krol Iſraelſki zá grzechy ſwoie pokutuiąc vblagał gniew Boſki; w Kazániu 1. *pod litera* C.

Adam po grzechu ſwoim w Ráiu popełnionym, ſtał ſię iák iedno nierozumne zwierzę, w Kazániu 13. *pod litera* E.

Adam gdyby był nie zgrzeſźył, tedybyſmy byli wſźyſcy nigdy nie vmieráli; w Kazániu 6 *pod litera* R.

Adam z Ewą w Ráiu zkąd początek mieli do vpadku ſwoiego; w Kazániu 20. *pod litera* F.

Adam z Ewą miał náukę od Páná Bogá wlaną przy ſtworzeniu ſwoim; w Kazániu 28. *pod litera* P.

Adam choćiaśby był zá grzech ſwoy potępionym zoſtał, nigdyby iednák był ták głęboko nie doſtał ſię do piekła, iáko głęboko doſłało ſię, y doſłánie rozmáitych grześnikow; w Kazániu 38. *pod litera* W.

Adam choćby był nie zgrzeſźył, przećiożby ſię był robotą w Ráiu zábáwiał dla vchronienia ſię prożnowánia; w Kazániu 23. *pod lit:* B.

Adam iáko z reſpektem był od Páná Bogá ſkarány; w Kazániu 8. *pod litera* K.

Adam kiedyby był naypierwſźą pokutę przewyćiężył w Raiu, tedyby iuż był nigdy nie przyſźedł o vtratę niewinności ſwoiey; ná tymże mieyſcu.

Adamá ſam Bog vczył iákim ſpoſobem miał rekuperowáć ſobie vtráconą łáſkę iego świętą; ná tymże mieyſcu.

Adamá pierwſźego Rodźicá náſźego Obraz wyſtáwiáć po Ołtarzách, w pierwiaſtkowym Kościele Chrześćiáńſkim był zwyczay; w Kazániu 5. *pod litera* I.

Adámá iednego względem nas wſzytkich ludźi oycoſtwo, w iákim ſenſie był ma rozumiáne? w Kazániu 14. *pod litera* K.

Adámá y Ewe ktory naypierwey grzech opetał był w ráiu? w Kazániu 35. *pod litera* Y.

Adryan wtory Papież iáko był miłoſierny ná przećiwko vbogim; w Kazániu 26. *pod litera* X.

Adwokátowie przewrotni wiekſźą krzywdę czynią bliźniemu, niżli publiczni łotrowie; w Kazániu 33. *pod litera* H.

Albertus Magnus Zakonu Dominiká S. vproſił to był ſobie v P. Bogá, żeby był wſźytkich náuk ſwoich przed śmiercią ſwoią zápomniał; w Kazániu 8. *pod litera* M.

Alcibiades w Gręcyey pánuiąc, dlaczego wielce był kochány, y czczony od poddánych ſwoich; w Kazániu 45. *pod litera* V.

Alexánder wielki dobiiáć ſię ſámego Ráiu źiemſkiego myſląc, z pewney okázyey poniechać impreży ſwoiey muſiał; w Kazániu 30. *pod litera* C.

Alexánder wielki iáko był wſtrzemięźliwy, y oſtrożny w poyrzeniu ná białogłowy; w Kazániu 37. *pod litera* I.

Andronicus Ceſarz w wielkim prágnieniu ſwoim, inſźego mieć nie mogąc napoiu, krew ſwoie własną zſał; w Kazániu 43. *pod litera* L.

Anioł Pański iáko iednego vmieráiącego ánimował do śmierći; w Kazániu 30. *pod lit:* E.

Aniołowie Swięći rożumieią się od niektorych Doktorow Pońskich przez dźiewięćdźieśiąt y dźiewięć owiec zgubionych; w Kazániu 14. *pod litera* P.

Aniołowie Swięci stráżnikowie náśi są iáko ieden płot około winnice duss náßych, od Bogá poßáwiony; w Kazániu 17. *pod litera* I.

Aniołowie świeći strożowie troiákiego zážywáią sposobu, ná obrone duß náßych; w tym że Kazániu, *pod litera* K.

Aniołowie Swięći strożowie, nie tylko záżywáią, álbo przy śmierći, ale też y po śmierći, wielce są dußom náßym pożytecznemi; ná tymże mieyscu.

Aniołowie zli iakim grzechem naypierwey po ßtworzeniu swoim Bogá obrázili; w Kazániu 35. *pod litera* Y.

Apoßtáta ieden z pewnego Zakonu iákim sposobem, przy śmierći vpámiętał ße, y zbawionym zoßtał; w Kazániu 36. *pod litera* F.

Aram naypierwßy był od początku świátá, przyrodzoną śmierćią swoią, śmierć Oycá swoiego poprzedzáiący, y dla iakiey przyczyny; w Kazániu 9. *pod litera* X.

Arystoteles Xiąże Filozofow iáko porządnie, śmierć dwiemá tylko literami vczniom swoim opiśał; w Kazániu 30. *pod litera* A.

Artemizya Krolowa iáká demonstrácya máłeńskiego affektu wyświadczyłá po śmierći mężá swoiego; w Kazániu 43. *pod litera* K.

B.

Bábá pewna zwierćiádło trefunkiem znalażßy dlaczego ie ná ziemie znowu porzućiłá; w Kazániu 33. *pod litera* I. *Tom. 505.*

Bánkiety grzechow rożnych, y wyßtępkow mnożyć po doßtátku zwykły; w Kazániu 1. *pod litera* B

Beatrix de Ferrária Zakonu Dominiká świetego, pokazawßy ße po śmierći pewney ßłudze Boßkiey iákie z nią miáłá rożmowy; w Kazániu 3. *pod litera* Z.

Bernard Swięty, iáko łatwym sposobem wywindował z nałogu złego grzeßniká iednego; w Kazániu 19. *pod litera* D.

Bethßábee dla iákiey przyczyny Dawidowi mowiłá, że z Sálomonem Synem swoim, mieli po śmierći iego być grzeßnikámi; w Kazániu 18. *pod litera* R.

Bethßáydá z Hebráyßkiego iezyká rożne v łácinnikow ma interpretácye, y dedukcye swoie; w Kazániu 10. *pod litera* C.

Bethßaydá Sadzáwká Ierozolimßka z iákiey przyczyny krwáwe miáłá w ßobie wody; w tymże Kazániu 10. *pod litera* D.

Bethßáydá Ierozolimßka Sadzáwká zkąd w ßobie miáłá moc ná vleczenie chorych; w tymże Kazániu 10. *pod litera* F.

Bethßáydá Sadzáwka Ierozolimßka dlaczego miała pieć, o koło ßiebie kroczgankow; w tymże Kazániu 10. *pod litera* G.

Bezgrzeßność Chryßtußá Páná ziákiego pochodźiłá fundámętu; w Kazániu 33. *pod lit:* D.

Białogłowá pewna, wezowa bymßy karmiona, trućizną, raczey wężowa, niż ludzką, mieć ße zdáłá náturą; w Kazániu 5. *pod lit:* R.

Białogłowá żadna ßnáć po ßądnym dniu nie poßłoi w Niebie ßame tylko ßczegulna Pánna Przenayświętßa Mátká Boßko wyiąwßy; w Kazaniu 19. *pod litera* Z.

Białeygłowy pewney modlitwá, iáko wielce przyiemna, v P. Bogá bywáłá; w Kazániu 15. *pod litera* T.

Białeygłowy nießkromno ße y lubieżnie ßtroiące, ßą do diáblow podobne, w Kazániu 19. *pod litera* Y.

Białeygłowy nieżzadne powinny w obcych kráiách, pod czás Quadragezymy ná Kazánie przychodźić; w Kazániu 24. *pod litera* I.

Białeygłowy ßtroić ße nie powinny na ten czás, kiedy ße modlić máią; w Kazaniu 15. *pod lit:* T.

Białogłowßka rozmowá iáko wielce ießt niebeßpieczna, dowod mamy z Piotrá S. w Kazániu 43. *pod litera* M.

Biczowánie Chryßtußa Páná v ßłupá, iákiemi było rozgámi, y dyßcyplinámi czynione; w Kazániu 10. *pod litera* D.

Biczománie Chryßtußa Páná, ták ßrogie, nie mogłoby go było przyrodzonym ßpoßobem zoßtáwić żywego, ale ße to dźiało ßpoß. bem nadprzyrodzonym; w Kazániu 43. *pod litera* N.

Biczowánie Chryßtußá Páná z ordinánßu Pilátowego, ták okrutne było, że y práwo przyrodzone, y práwo Boßkie złamáło; ná tymże mieyscu.

Bliźniego ßtroßowánie przynależy do przykázánia Boßkiego; w Kazániu 21. *pod lit:* M.

Błogoßłáwieńßtwá Niebießkiego ktore návidzeniu, y záżywaniu ißtności Boßkiey záwißło, żaden człowiek de lege cõmuni *w doczeßnym żyćiu ßwoim być vczeßnikiem nie może;* w Kazániu 30. *pod lit:* F.

Bog ma Kośćioł ßwoy kochány z włáßnego Boßtwá ßwoiego; w Kazániu 27. *pod lit:* B.

Bog Wßechmogący iáko Páßterz dobry, y iáko dozorny goßpodarz y iáko Oćiec kochaiący obchodźi ße z niegodnymi dußámi náßemi; w Kazániu 8. *pod litera* O.

Bog Wßechmogący po Oycowßku poßłepuie ßobie známi, kiedy go o co prosiemy; w Kazániu 15. *pod litera* V.

Bog Wßechmogący, nikogo w tym dyßpenßować nie może, áżeby co mogł ná przećiwko właßnemu ßumnieniu ßwemu vczynić; w Kazániu 35. *pod litera* R.

Bog Wßechmogący przy trzech ßtołach ßwoich, rozmaitym nas ßpoßobem czeßtuie; w Kazániu 42. *pod litera* E.

Bogacz pewny w łákomßtwie, á w cielesności wßyßtek záżurzony, iáko nießczęßliwie dokończył żyćia ßwoiego; w Kazániu 24. *pod litera* I.

Bogacz z nießłußnych zbiorow ßpánoßony, raczey vbogim użyli Pánem, powinien być zwány; w Kazániu 26. *pod litera* W.

Bogacz názwißko ma ßaleńcá iednego; w Kazániu 18. *pod litera* T.

Bogacz w piekle pogrzebiony, nie prośił żeby go było do łázárza poßłano, ále żeby było raczey przyßłano do niego, dla iákiey to vczynić przyczyny; w Kazániu 20. *pod litera* K.

Boßtwo Chryßtußowe połączone było z Ciáłem iego Przenayświętßym, y po śmierći iego krzyżowey. w Kazániu 32. *pod litera* Z.

Brácia Fránćißká S. trwać będą ná świećie, áż do ßądnego dniá; w Kazániu 6. *pod lit:* R

Bráctwo Męki Páńßkiey iáko wielkie odpußty ma od Stolicé Apoßtolßkiey ßobie pozwolone; w Kazániu 3. *pod litera* V.

Bractwo Męki Páńßkiey iáko po ßobie pokázuie wzgárdę świáta tego; w tymże Kazániu *pod litera* T.

Bráctwo Męki Páńßkiey przyprowadza nas do przyßpoßobionego Synoßtwá Boßkiego; w tym że Kazániu, *pod litera* S. áż do litery Z.

Bráctwo Męki Páńßkiey iáko znácznie w Krákowie miłości Boßkiey, y miłości bliźniego pokázuie po ßobie demonstrácye; w tymże Kazániu *pod litera* X.

Brátterßka miłość ośobliwa między Aßmundem, y Aßwitußem byłá; w Kkazániu 31. *pod litera* I.

Brygitta świeta Szwedká, iáká byłá miłośnicą męki Iezußowey; w Kazániu 28. *pod lit:* O.

Brzuchy náße Polßkie ßą miękße ániżeli Arká Noego byłá; w Kazániu 1. *pod litera* B.

C.

Herubiná z ognißtym mieczem dla czego Pan Bog Wßechmogący poßłánowił przed Ráiem; w Kazániu 30. *pod litera* D.

Chleb ßprawiedliwie, y dobrze nábyty. iako ßpory zwykł bywáć ludźiom ná tym świećie; w Kazániu 26. *pod litera* W.

Chleb miłośiernie między bliźnich potrzebuiących rozdány, iáko wielce ießt ßpory; w tymże Kazániu *pod literámi* X. Y. Z.

Chryßtus ßądźić nas będźie ná wále Iozofátá dla iákiey przyczyny; w Kazániu 6. *pod lit.* X.

Chryßtus ßądźić nas przydźie w ogniu dla iákiey przyczyny; w tymże Kazániu *pod lit:* Y.

Chryßtus dopußczał ßpływać dußnemu błogoßłáwieńßtwu ßwoiemu ná ćiáło ßwoie nayświetßeßcze przed śmierćią ßwoią; kiedy tego potrzebe vznawał; w Kazániu 7. *pod lit:* E.

Chryßtus Pan przykłádem ßwoim, náuczył nas ßekretnego ßtrofowánia bliźniego náßego; Kazániu 21. *pod litera* N.

Chryßtus Pan dlaczego krew, y wodę, po śmierći ßwoiey na Krzyżu cudownie dla nas wytoczył z nayświetßego boku ßwoie°; w Kazániu 28. *pod litera* O.

Chryßtus Pan oprocz nießkończoney mądroßći ßwoiey Boßkiey ktorą miał iáko Bog, miały ißć w ßobie náuką ßtworzoną troiáką iáko człowiek; w tymże Kazániu *pod lit:* P.

Chryßtus Pan iáko wiele nam męką ßwoią przenaydrożßą zaßłużył; w Kazániu 10. *pod litera* C.

Chryßtus Pan nie w chwálebnych dźiełách ßwoich Boßkich, ále w mące przenaydrożßey kładł vwielbienie ßwoie; w Kazániu 39. *pod litera* A.

Chryßtus Pan dlaczego przed śmierćią ßwoią na inßtáncyą Zydow z Krzyżá zßápić nie chćiał? w tymże Kazániu *pod litera* H. *y znowu* w Kazániu 25. *pod litera* S.

Chryßtus Pan że był oraz wiatorem, y kompreheßorem cudownym to dźiało ße ßpoßobem w Kazániu 30. *pod litera* F.

Chryßtus Pan dlaczego ße Synem pierworodnym názywa, ponieważ Mátká iego przenayß. tßa MARYA Pánná ßynow inßych nie miá w Kazániu 3. *pod litera* R.

Chryßtus Pan ná Krzyżu wißąc iákie rzeczy ćiągnął do ßiebie, w tymże Kazániu *pod li:*

Chryßtus Pan dla iákiey przyczyny ná Krzyż ná gorze Kálwáryßkiey vmierał; w Kazá 41. *pod litera* S.

Chryßtus Pan dla iákiey przyczyny vmierał ná Krzyżu przed ßamą śmierćią głoßem wiki wołał; w tymże Kazániu *pod lit:*

Chryßtus Pan przed śmierćią ßwoią dlacze ßchylił głowę przenayświetßą ku ziemi; tymże Kazániu *pod litera* V.

Chryßtus Pan Zbáwićiel náß bárzo ßłußnie, y p porcyonálnie, ießt przyrownány do ßłońcá; Kazániu 32. *pod litera* R.

Chryſtus Pan dla iákiey przyczyny nie názwał ſie ſłońcem, ále tylko świátłośćią; ná tym. że mieyſcu.
Chryſtus Pan nie tylko żywot ſwoy nád wſzyſtko naymilſy, ále y wſzyſtek honor, y cáłą ſubſtá cyą ſwoię dla nas grzeſznych vtráćił; w Kazániu 42. *pod litera* A.
Chryſtus Pan iakim ſpoſobem w nas mieſka, kiedy go przyimuiemy w Nayświętſzym Sákrámencie; w tymże Kazániu *pod lit:* B. C.
Chryſtus w Sákrámencie Nayświetſzym, ma. náłádowáne ſpiżarnie, y piwnice ſwoie niebieſkie, z ktorych duſze ſprawiedliwe czerſtwe, y racz); w tymże Kazániu *pod litera* D.
Chryſtus Pan nie tylko z zadrości, y ze złości, ále też y dla przeklętey polityki ná śmierć dekretowány zoſtał; w Kazániu 38. *pod lit:* R.
Chryſtus Pan dlaczego płákał nád vmarłym Łázárzem; w tymże Kazániu *pod litera* S.
Chryſtus Pan dlaczego ſtrachał ſie, y obawiał śmierći; w tymże Kazániu *pod lit:* T.
Chryſtus Pan oráz y ćieſzył ſie z nadzieia, záżywánia iſtności Boſkiey, oraz y ſmućił ſie z ćieſkich boleśći ſwoich; w Kazániu 31. *pod litera* K.
Chryſtus Pan ták dalece bolał, y ſmućił ſie nád zakámiałością zátwárdziałych, y zaſtárzałych grzeſnikow, że wſzytkie ludzkie bole, ktore będą do dniá ſądnego, porownáne być z tym bolem iego nie mogą; w tymże Kazániu *pod litera* M.
Chryſtus Pan iáko żegnał Rodźicielkę ſwoię Przenayświetſzą MARYĄ przed meką ſwoią naydroższą; w Kazániu 43. *pod litera* K.
Chryſtus Pan modląc ſie w Ogroycu, do Bogá Oycá ſwego, dlaczego padł ná ziemi ná twarz ſwoię nayświetſzą; w tymże Kazániu *pod litera* L.
Chryſtus Pan iáko żelżywie poimány, y do miáſta Ierozolimſkiego wprowadzony był, ná tymże mieyſcu.
Chryſtus Pan v Annaſzá, y Káifaſzá Káplanow, iáko wielkie deſpekty, y żelżywośći wyćierpiał; w tymże Kazániu *pod lit:* M.
Chryſtus Pan w iákim ſenſie może być ſługą Boſkim názwány; w tymże Kazániu *pod litera* N.
Chryſtus Pan Krzyż obaczywſzy nágotowány dla ſiebie, ſam go záraz z wielką ſwoią rádością obłapił, y na rámie ſwoie włożył; w tymże Kazániu *pod litera* P.
Chryſtus Pan że na ziemi był roſtáągniony, y do Krzyżá przykuty, wielkie ieſt tego podobieńſtwo; ná tymże mieyſcu.
Chryſtus Pan dlaczego wołał ná Krzyżu Sitio? w tymże Kazániu, *pod litera* Q.
Chryſtus Pan dlaczego bok ſwoy przenayświetſzy po śmierći, przebić ſobie włocznią dopuśćił? w tymże Kazániu *pod litera* R. *pátrz tego y pod imieniem włocznia, á pod lit.* W.
Chryſtus Pan dlaczego chćiał vmrzeć ná Krzyżu, z nákłoniona głową ſwoią Przenayświetſzą ku ziemi; w tymże Kazániu, *pod lit:* S.
Chryſtus Pan dlaczego wſzyſtkie wźiął ná ſie ćierpiętliwośći ćiała ſwego; w Kazániu 1. *pod litera* E.
Chryſtus Pan ćieſkie ćierpi prześládowánie od tych, przez ktorych giną duſze ludzkie, ániżeli cierpiał od tych, przez ktorych rece, ſam ztego był świátá zgłádzony; w Kazániu 19. *pod litera* A.
Chryſtus Pan przyrownány zoſtáie, do onego Ewanielicznego marnotrawnego ſyná; w Kazániu 24. *pod litera* H.
Chryſtus Pan nie tylko iáko Bog, ále też iáko człowiek ma być nád wſzyſtko od nas ſtworzenie kochány; w tymże Kazániu *pod lit:* M.
Chryſtus Pan Wikaryuſzkámi meki ſwoiey naydroższey, ſzy pobożne vczynił; w Kazániu 37. *pod litera* L.
Chryſtus Pan, czemu nie wſzyſtkich wźiął Apoſtołow z ſobą kiedy ná gorze Taboreyſkiey miał być transfiguroványy; w Kazániu 12. *pod litera* R.
Chryſtus Pan iáko zwáśnie opponuie ſie przy świątobliwośći, y przy prawdźie ſwoiey Boſkiey; w Kazániu 33. *pod litera* A.
Chryſtus Pan nie tylko pierworodnego, lecz áni áktualnego żadnego nie mogł popełnić grzechu; w tymże Kazániu *pod litera* D.
Chryſtus Pan tylko ſam ſprawiedliwy vmiał, chćiał, y mogł prawdę mowić; w tymże Kazániu *pod litera* I.
Chryſtus Pán dlaczego chćiał ná ośiełku ná tryumf wiezdźać, do miáſtá Ierozolimſkiego? w Kazániu 40. *pod litera* K.
Chryſtus Pan iáko ſwoy tryumf nuſpániáły, chćiał z głęboką mieć potoczony pokorą; w tymże Kazániu *pod literámi* I. K. L. M. N.
Chryſtus Pan przy tryumfie ſwoim, iáko oraz ſmutek chćiał zmieſáć, z weſelem; w tym że Kazániu *pod literámi* O. P. Q.
Chryſtus Pan dlaczego po trzy kroć iednę modlitwę w Ogroycu, do Bogá Oycá powtarzał; w Kazániu 15. *pod litera* X.
Chryſtus Pan z iákiey przyczyny potrzebował po Piotrze Swietym oſobliwey nád inſzych, przećiwko ſobie miłośći; w Kazániu 45. *pod litera* L.
Chryſtus Pan dlaczego ſam ſie názwał Páſterzem dobrym, w tymże Kazániu *pod lit:* Z.
Chryſtuſá Páná miłoſna względę nas grzeſznych gorączká; iáko wielce trapiłá; w Kazániu 31. *pod literámi* N. O. P. Q.
Chryſtuſow żywot wſzyſtek był iedna Mſa święta; w Kazániu 41. *pod litera* R.
Chryſtuſowe Bóſtwo z człowieczeńſtwem złączone, przez Moyzeſzow goráiący krzak od Doktorow świętych, állegoryzowáne zoſtáie; w Kazaniu 2. *pod litera* P.
Chwała niebieſka P. Przenayświetſzey ktorąli ieſt naywiekſza; w Kazaniu 32. *pod lit:* Z.
Ciał vmielbionych lekkość pochodźić będźie, częścią z duſze, częścią z ćiáłá ſámego; w Kazaniu 18. *pod litera* T.
Ciáłá náſze po śmierći dlaczego ſą ćieżſze, ániżeli zá żywotá: ná tymże mieyſcu.
Ciáłá Chryſtuſowego iedność z ćiáłem Máryey Pánny; w Kazániu 34. *pod litera* L.
Ciáło Chryſtuſowe y wſzyſtkie zmyſły tego, nie fantaſtyczne ále prawdźiwie ludzkie były; w Kazániu 31. *pod litera* Q.
Ciáło náſze ábſtinencyą zmortyfikowáne, ieſt iáko koń munſztuiem dobrze ochełznány; w Kazániu 1. *pod litera* G.
Ciáło náſze w pokoiu oſiedźieć ſie nie da żadnemu człowiekowi grzeſznemu; w Kazániu 23. *pod litera* D.
Ciemność duſzy barżiey ieſt ſtráſzną, ániżeli ćiemność ćieleſna; w Kazániu 29, *pod lit:* T.
Ciernie grzechowe, ćiernie bogáctw, ćiernie boleści, nie tkneło ſie Panny Nayświetſzey przy porodzeniu IEZVSA w Kazániu 34. *pod litera* M.
Cierniowe záłośćie iáko wielki bol czyni, nie tylko ſámym ludźiom, ále też y beſtyom nierozumnym; w Kazániu 43. *pod litera* O.
Cnotá miłości iáſzym wſzyſtkim cnotom świetym bierze prærogatywą; w Kazániu 37. *pod litera* Q.
Cnotá miłośći tzy poſpolićie graduſze mienáć zwykła w duſzach náſzych; támże nátym mieyſcu.
Cud czyńoráki ot Chryſtuſá Páná niegdy dla poźytku ludzkiego vczyniony; w Kazániu 26. *pod litera* T
Cztry dwie oraźráiące był IEZVS *z* MARYĄ; w Kazániu 4. *pod litera* O.
Czárći ſą to łotrowie, y rozboynicy duſz náſzych; w tymże Kazániu *pod litera* L.
Czárt ná początku záraz świátá naybárziey zazdrośći zrumował człowieká; w Kazániu 20. *pod litera* F.
Czárt przeklęty á popełnienia grzechu śmiertelnego przyprowádźiwſzy człowieká, naypierwey świátło rozumne duſzy iego odbiera; w Kazániu 29. *pod litera* R.
Czas ten wſzyſtek iáko nam márnie ginie, przez ktory w śmiertelnym grzechu zoſtáiemy; w Kazániu 21. *pod litera* O.
Czás ſtracony w tym teráźnieyſzym żyćiu, naybárziey w piekle wſzyſtkich potępieńcow boli; w Kazániu 2. *pod litera* L.
Czáſká z głowy Mágdáleny świetey, ma ná ſobie wypiętnowáne dwá palce od ręki Ieſuſowey; w Kazániu 37. *pod litera* Q.
Człowieczeńſtwo Chryſtuſowe, nád wſzyſtkie kreatury, naybárziey ſobie Troyca Przenayświetſzą ná chwałę ſwoię świętą upodobáłá; w Kazaniu 33. *pod litera* C.
Człowiek káżdy choćiażby nayproſćieyſzy, powinien kiedy niekiedy, mieć wzrętelny, y wyráźny ákt wiáry świętey w dźieło odkupienia náſzego; w Kazániu 28. *pod litera* N.
Człowiek nie tylko podobieńſtwo Boſkie, ále też y ludzkie, przez grzechy ſwoie vtraca; w Kazániu 11. *pod litera* E.
Człowiek leżący w grzechach gorſzy ieſt nád ſámego czártá przeklętego; w tymże Kazániu *pod litera* F.
Człowiek káżdy te oſobliwe dwie ma dolegliwośći, ktore dokuczáć mu zwykły, to ieſt dolorem & triſtitiá; w Kazániu 2. *pod lit:* K.
Człowiek ſámego ſiebie wźiąć ná probę prágnący, trzech świádkow zázyć powinien; w Kazániu 42. *pod litera* H.
Człowiek iáko bárzo licho, y podło żáwſze bywał oſáćowány; w Kazániu 24. *pod litera* G.
Człowiek ślepy zurodzenia, ktorego niegdy ſam Chryſtus wzrokiem vdárował záślepionego w nieprawośćiach figurował grzeſznika; w Kazániu 29. *pod litera* R.
Człowieká Bog ſtworzywſzy dlaczego ſobie odpoczął; w Kazániu 2. *pod litera* I.
Czyśćiec oſobne mieyſce od nieba, y piekłá że od Páná Bogá ieſt poſtánowiony, z rożnych tego probuie ſie mieyſc piſmá świętego; w Kazániu 36. *pod litera* B.
Czyśćiec że ćiemny y okropny ieſt, rożnemi ſie iego rácyámi, y ápparycyámi dowodzi; ná tymże mieyſcu.
Czyśćiec do iednego burzliwego morzá przyrownány być może; w tymże Kazániu *pod litera* C.
Czyſcowe meki w iednym ſenſie ſą, á w drugim ſenſie nie ſą dobrowolne; w tymże Kazaniu *pod litera* E.
Czyſcowego ognia karanie, dlaczego ſię zowie pæna ſenſus; w tymże Kazaniu *pod lit.* C.
Czyſcowy ogień, ták dálece duſzyckom onym dokucza

kucza, iż wßytkie vtrapienia, meki, y morderſtwá światowe, zmeká ogniá czyſcowego, być porownane nie mogą; ná tymże mieyſcu.
Czyſcowy ogień bárzíey niektorym dußom dokuczá, ániżeli piekielny; ná tymże mieyſcu.

D

Damian Swiety iáko recepte duchowna, ná chowánie czyſtości nienárußoney dawał; w Kazániu 42. *pod litera* F.
Dawid S. przez miłoſierny ſwoy poſtępek nád Saulem wielki nam przykład zoſtawił, do odpußczenia bliźniemu krzywd náßych; w Kazániu 30. *pod litera* C.
Dawid Swiety Krol Izraelſki, iákie demonſtrácye żalu pokazał po ſobie, odebrawßy nowine ô śmierći Ionáty, y Saulá Oycá iego; w Kazániu 31. *pod litera* I.
Dawid S przez nieoſtrożne okiem báſowánie, ćiężkiemi grzechami Páná Bogá obraził; w Kazániu 19. *pod litera* Y.
Dawid S był grzeßnikiem ták iákoby nie był; w Kazániu 8. *pod litera* M.
Dawid S. nic gorßego być na tym świećie nie ſądził nád złośliwa potwarz bliźniego; w Kazániu 22. *pod litera* W.
Delfinkowie młodźi iáko pod czás niebeſpieczney náwálności morſkiey, ſálnowáć zdrowie ſwoie zwykli; w Kazániu 4. *pod litera* H.
Didak S. przy śmierći ſwoiey, iáko nielkim pokazał ſie miłośnikiem być Krzyżá Swiętego; w Kazániu 5. *pod litera* Q.
Dobre vczynki náße przez grzech, w oczách Boſkich martwieią; w Kazániu 21. *pod litera* O.
Doktor ieden Páryſki pokazawßy ſie po śmierći Biſkupowi ſwoiemu, iako dał mu ſpráwę ô nießczeſnym potępieniu ſwoim; w Kazániu 30. *pod litera* H.
Doktor ieden Páryſki, iáko niektorych káwálerow ná pálácu Krolewſkim, miſternie, y beſpiecznie ſtroſował; w Kazániu 11. *pod litera* P.
Dominik S. iáko raz zá żywotá ſwoiego cudownie Bráćiey ſwoich zgłodzonych poſilił; w Kazániu 26. *pod litera* T.
Dominiká Soncinas Błogoſławiona Pánienká, bárzo rádá na Requiálne Mße święte, y ná ákt pogrzebowe patrzałá; w Kazániu 30. *pod litera* E.
Drogá do Chryſtuſá, y do niebá prowádząca, nayprożćieyßa ieſt drogá krzyżowa; w Kazániu 11. *pod literami* M. N. O. P.
Drogá Magiſtrálna, álbo poſpolita, ktora nas wiedźie do niebá, iáka ieſt? w Kazániu 1. *pod litera* E.
Drzewá wßyſtkie czáſu iednego poſtánowiły ſobie być ſeym electionis, *y iedno z pośrzodká ſiebie zá Krola obrały;* w Kazániu 40. *pod litera* P.
Drzewo iedno nieczułe w Hermopolu, Chryſtuſowi Panu do Egiptu, w nieninności vchodzącemu, powinną ádorácyą vczyniło; w Kazániu 4. *pod litera* G.
Drzewo żywotá w ráiu iákie páżytki człowiekowi w ſtanie nieninności czyniło; w Kazániu 39. *pod litera* F.
Drzewo żywotá w niebie od laná S. w obiáwieniu widźiane, nie inße ieſt, tylko drzewo Krzyżá świętego; w Kazániu 5. *pod lit:* P.
Drzewo pewne Indyiſkie przyniwáne ieſt, do drzewa Krzyżá świętego; w Kazániu 38. *pod litera* Z.
Drzewo z obu ſtron podćiete, liroglifikiem ieſt káżdego vmieráiącego człowieká; w Kazániu 12. *pod litera* Z.
Duch Swiety dlaczego w poſtáći iedney gołębice, ná ten świát zſłepowa? w Kazániu 37. *pod litera* L.
Duch Przenayswietßy, iáko wiadomym ſpoſobem, w poſtáći iedney gołębice z vi iednego wielkiego grzeßniká wyleciał; y potym w tenże ſpoſob, za pokutą iego powrócił ſie do niego; w Kazániu 8 *pod litera* N.
Duch potępiony żaden, áni iednego chcenia do dobrego, mieć nie może ná meki; w Kazániu 2 *pod litera* M.
Duchowne práwo dwoiákie, ii fauorem *Kośćiołá świętego poſtánowion;* w Kazániu 27. *pod litera* I.
Dußa ludzka Kośćiołem Boguvlubionym ieſt; w tymże Kazániu *pod litera* E.
Dußá ludzka, ieſt to kochana iedynaczká Boſka; w Kazániu 14 *pod litera* O. P.
Dußá ludzka, ieſt to iedna ſmczna zwierzyná Boſka; w tymże Kazániu 14. *pod lit.* P.
Dußá naßá, iákoby nie byłá erká Boſka, w lichym bárzo v nas ſámych prwazeniu zoſtáie; w tymże Kazániu 14. *pd litera* Z.
Dußá ludzka ieſt iáko iedna upna y roſkoßna winnicá; w Kazániu 7. *pod litera* H.
Dußá káżda rozumna, żárázrzy ſwoim ſtworzeniu, ießcze w żywośćie máćierzyńſkim, ma Anioła świętego ſtrażniká ſwoiego; w tymże Kazániu 7. *pod litera* .
Dußa naßa bez łáſki Boſkie, ieſt właśnie iáko ćiáło bez duße; w Kazániu 3. *pod lit:* V.
Dußá náßa bez łáſki Boſkiey, ieſt iákoby piekielnym dymem okopcona; wKazániu 32. *pod litera* S.
Dußá ludzka iáko teraz podego, y lichego ieſt

godna ſácunku ná świećie; w Kazániu 24. *pod litera* G.
Dußa ludzka w ták wielkiey ieſt cenie v czártow, iż wzgledem niey zá nic ſobie ten wßyſtek świat máią; w Kazániu 12. *pod litera* L.
Dußa pobożna, chociaßby nayświatoblißa była, ćiemna, y brudna ieſt, reſpektem świątobliwości Odkupićielá ſwoiego ſi: w Kazániu 33. *pod litera* E.
Dußa grzeßna w ćiele żyiącym, iuż iáko w iednym grobie pogrzebiona zoſtáie; w Kazániu 29. *pod literámi* X. Z.
Dußa pewna wołáłá nazad powrocić ſie do ćiáłá, y długie ćierpieć choroby, ániżeli przez trzy dni tylko być w Czyſcu; w Kazániu 36. *pod litera* D.
Dußę ludzkie po śmierći do czyſcá idące, nie od czártow, ále od świętych Aniołow, ſtrożow ſwoich prowádzone bywáią; w Kazániu 7. *pod litera* K.
Dußę pobożne, iáko duchownym ſpoſobem piiáne bywáią, po przyięćiu Sákramentu Przenayświętßego; w Kazániu 42 *pod litera* F.
Dußę w Czyſcu bedące iáko zá námi modlić ſie do Páná Bogá, y cudá czynić mogą; w Kazániu 8 *pod litera* P.
Dußę w Czyſcu bedące, według poſpolitßey Doktoron Páńſkich opiniey, nie ſą od czártow dręczone; w Kazániu 22. *pod litera* W.
Dußę w Czyſcu ćierpiące, między drugiemi, ießcze żyiącemi ná świećie wiatorami, policzone poniekąd być máią; w Kazániu 36. *pod litera* A.
Dußę niektore w Czyſcu, nic inßego nie ćierpią, tylko ſámi vſtawiczne do widzenia Boſkiego prágnienie; w tymże Kazániu 36. *pod litera* E.
Dußę w Czyſcu zátrzymáne, iáko wielce rátowáne, ſtußnemi ofiárámi Káplańſkimi bywáią; w tymże Kazániu 36. *pod litera* F.
Dußę Czyſcowe, iáko znácznie rátowáne być mogą, nßelákiemi dobremi vczynkámi náßemi; w tymże Kazániu 36. *pod litera* G.
Dußę Czyſcowe wielce rátowáne, álbo cale z mak ſwoich wyſwobodzone bywáią przez Indulgencye álbo odpußty, od Stolice Apoſtolſkiey, dla nich powolone; ná tymże mieyſcu.
Dußom w Czyſcu ćierpiącym nayćieżßa mękáieſt Pæna amni, *to ieſt prywácya widzenia Boſkiego;* w tymże Kazániu 36. *pod litera* E.
Diabał napierwßy był obmowcą ná świećie; w Kaziniu 22. *pod litera* Y
Diabał napußczy nie ma do czego ſie porwáć dla pożárcia duß ludzkich; w Kazániu 5 *pod litera* M.
Diabał wiecey może, przez białagłowe dokázáć, ániżeli ſam przez ſie; w Kazániu 19. *pod litera* Y.
Diabał ſtárßy, karat o to diabłá młodßego, że czas darmo trawił; w tymże Kazániu 19. *pod litera* C.
Diabał oraz był karány od Bogá, kiedy wáż był dekretowány; w Kazániu 8. *pod litera* K.
Diabelſka to ieſt rzecz oddawáć złym zá dobre; w Kazániu 38. *pod litera* R.
Diabelſtwo wypędzone, y wypárowane z dußá náßych, dlaczego ſie ták częſto do nichże nazad powraca; w Kazániu 19. *pod litera* X.
Diabli iáko wielce boią ſie poſłu świętego; w Kazániu 1. *pod litera* E.
Diabli iáko pod czas pewney Kápituły Zakonney odprawowáli także Kápitułe ſwoie konſultuiąc o ruinie Zakonney doſkonałości; w Kazániu 45. *pod litera* Y.
Diablow pewnych przezwiſka, ktore ſámi przed iednym puſtelnikiem wyználi; w Kazániu 5. *pod litera* O.
Dyonizyuß Ceſarz, iáki ſpoſob miał mortyfikowánia winowáycow ſwoich; w Kazániu 20 *pod litera* K.
Dźiatki nie przeſkodą, ále raczey pobudką ſą Rodźicom, do dawánia iálmużny; w Kazániu 26. *pod litera* Y.
Dźieće iedno w piąćiu lat, z łoná Oycowſkiego, dlaczego ná wieczne potępienie poßło; w Kazániu 9. *pod litera* Z.

E

Egipcyánow powyprowadzał Bog Wßechmogący z Egyptu dlatego, ażeby był mogł mießkáć ſam z nimi; w Kazániu 13. *pod li:* G.
Egypt wßyſtek dla iednego Fáráoná zákámiało ſći ſtráßnemi był od Páná Bogá karány plagámi; w Kazániu 29. *pod litera* T.
Eliaß Prorok świety, iáko obſićie nádgrodźił Sáreptańſkiey Wdowie, poſiłek, ktory mu dáłá; w Kazániu 26. *pod litera* X.
Elżbietá S. iáko mężnie znioſłá śmierć małżonká ſwoiego; w Kazániu 35. *pod lit:* V.
Elzeáryuß S. ná one ſłowá ſobie Pilatowe wſpomniawßy, Ecce homo, *ktore rzekł o Chryſtuſie, wßelkie vrazy ſwoie nieprzyiaciołom dárował;* w Kazániu 43. *pod litera* P.
Eugenius IV. Papieżem zoſtawßy, iáko odebrał przeſtroge od Bernarda S. niegdy Miſtrzá ſwoiego; w Kazániu 30. *pod litera* C.
Euſtochia Pauli świętey bogoboyna corká, zá naywiekßy ſobie poſág cnoty święte, á łáſke Boſką poczytałá; w Kazániu 42. *pod litera* A.
Ewá pierworodna Rodźićielka náßa, w wielkim

reſpekcie była, po grzechu ſwoim v Bogá. á-niżeli Adam, y dla iakiey przyczyny; w Kazániu 25. *pod litera* N.

Enwágryuß o napoy proßąc Mákárego S. w cießkim prágnieniu ſwoim, iáki reſpons otrzymał; w Kazániu 43. *pod lit:* N.

Ewángeliſtowie Páńſcy dlaczego tylko dwiemá ſłowámi opiſáli, okrutne vkrzyżowánie Syna Bożego? w tymże Kazániu 43. *pod lit:* P.

Ewe naypierwßa Rodźićielke náße, czemu nie iedno, ále troiákie w práu karánie podkáło, od Bogá ſprawiedliwego; w Kazániu 8. *pod litera* K.

Ezechiaß Krol dlaczego w piśmie ma oſobliwą pochwałę z wyſławienia iedney Sadźáwki; w Kazániu 10. *pod litera* F.

Ezechiaß Krol Stározakonny, iáko ſobie nádſłánił dni żyćia ſwoiego na świećie; w Kazániu 37. *pod litera* M.

Ezechiel Prorok widźał cztery zwierzętá rożne, á doiednego wozu zaprzężone, przez ktore Przełożonych rozumieć możemy; w Kazániu 45. *pod litera* N.

F

Fárby wßelákie zkąd pochodzą w rozlicznych rzeczach ná świećie; w Kazániu 13. *pod litera* A.

Fátygá Chryſtuſowá, iák wielce byłá práćowita, około mizernego człowieká; w Kazániu 24. *pod literámi* H. I.

Fátygá Chryſtuſowá dla człowieká podieta, iáko mu wielce ſmákowita, y przyiemna byłá; w tymże Kazániu 24 *pod literámi* K. L.

Fawory wßyſtkie y łáſki, ktore niewinnych ludźi potykáły od Bogá, potykáły y grzeßnikow pokutuiących; w Kazániu 8. *pod litera* N.

Ferdynándus II. iaka pochwałę ma z ſądowey ſprawiedliwośći ſwoiey; w Kazániu 28. *pod litera* Q.

Ferdynándus Krol Káſtellyſki czuiąc ſie bliſkim być śmierći, wolał vbogo ráczey, ániżeli po Krolenſku vmieráć; w Kazaniu 3. *pod litera* T.

Fráncißek Swiety bliznámi Chryſtuſowymi, w ćiele ſwoim wyrżonemi, wábi, y ćiągnie duße náße, do Páná Iezuſa; w Kazániu 10. *pod litera* H.

Fráncißek Św. iáki cud czáſu iednego dla pośilenia Bráćiey ſwoich vczynił; w Kazániu 26. *pod litera* T.

Fráncißek S. zá wielki miał to ſobie honor, kiedy go lichym, y podłym człowiekiem nazwáno; w Kazániu 44. *pod litera* W.

Fráncißek S. niechćiał áżeby Bráćia iego ná wyſokie w kośćiele Bożym godności promowowáni byli; w Kazániu 44. *pod litera* A.

Fráncißek S. iáko wielce powáżał ſobie chleb, w imie Páńſkie wyżebrány, v Dobrodźiejow; w tymże Kazániu 44. *pod litera* B.

Fráncißek S. widźiány był záraz po śmierći ſwoiey, w iedney koſztownej dálmatyce, proſto do niebá idący; w Kazániu 44 *pod lit:* D.

Fráncißek S. iáko porá ził niektorym ludźiom vchronić ſie wilkow drapieżnych ſrogośći; w Kazániu 25. *pod litera* O.

Fráncißká S. ſam Pan Bog na tym świećie niebieſką rekreował muzyką; w Kazániu 11. *pod litera* I.

Fráncißkámi, iáko chce mieć Chryſtus, wßyſtkich wiernych ſwoich; w Kazániu 14. *pod litera* I.

Fráſowáć ſie nie każe Chryſtus nikomu, áni o ieść, áni o pić, áni o odźieżą, y iako ſie ma rozumieć, to roſkázánie Chryſtuſowe; w Kazániu 14. *pod litera* M.

G

Germánus S. zá iálmużne ktora dáć roſkázał vbogim, predko potym obfitą otrzymał nagrodę; w Kazániu 26. *pod litera* X.

Germánus świety peryklituiącym ná morzu żeglarzom, pokázowáć ſie zwykł, y bronić ich w niebeſpieczeńſtwie; w Kazániu 44. *pod litera* E.

Głoſem ſwoim Chryſtus Pan, wygániał cudownie z Kośćiołá Ierozolimſkiego przedáiących, y kupuiących ludźi; w Kazániu 7. *pod litera* G.

Głoſu Chryſtuſowego, iáko wielka iest potęgá; ná tymże mieyſcu.

Głoſu Boſkiego, dlatczego ſie zlękli Apoſtołowie, przy Tránsfiguráćiey Chryſtuſowey; ná tym że mieyſcu.

Godność wyſoka gdy iednemu oſtárżano, dla iákiey przyczyny ákceptowáć iey niechćiał; w Kazániu 33. *pod litera* H

Gorá Táboreyſka, iáko wyſoka iest, y w ktorym kráiu ſtoi; w Kazániu 11 *pod litera* K.

Gorączká miłośći nie mnieyßa iest nad gorączkę ćielesną; w Kazániu 31. *pod litera* N.

Gorączká ćielesna, iáko poſpolićie pożyna ſie od ſimná, ták y gorączká grzechowáá dußy od ożiebłośći, gnuſnośći, ſwoy początek bierze; w Kazániu 23. *pod literámi* B. C.

Gorączká ćielesna; iáko inkwietuie człowieká, ták y gorączká duſzna nie dáie grzeßnikowi pokoiu; w tymże Kazániu 23. *pod lit:* D. E.

Gospodár-

Gospodarſtwo świátá tego, iáko przedźiwnym ſpoſobem Bog Wßechmogący ſprawuie; w Kazániu 25. *pod litera* R

Grob Chryſtuſa Pana był oraz grobem Máryey Matki iego nayświętßey; w Kazániu 34. *pod litera* Q.

Grob pierwßego Rodźicá náßego Adámá ná Gorze Kalwáryſkiey; w Kazániu 41 *pod lit:* S.

Grzech iáko wielką ſproſność czyni ná dußy ludzkiey; w Kazániu 13. *pod litera* B.

Grzech odbiera wßyſtko świátło y iáſność ná dußy bedące; w tymże Kazániu 13. *pod litera* C.

Grzech iáko ćießka ieſt ná duße ludzką choroba; w Kazániu 21. *pod litera* O.

Grzech każdy śmiertelny iad, w ſobie, álbo złość nieſkończoną zámyka; w Kazániu 4. *pod litera* D.

Grzech ma tyráńſkie, y kátowſkie rece, ktoremi męczy grzeßniká; w Kazániu 18. *pod lit:* Q

Grzech śmiertelny dlaczego iest od Duchá świętego w piśmie Bożym przyrownány do neżá; w Kazániu 38. *pod litera* W.

Grzech śmiertelny káżdy iest śmiercią duſzną; ná tymże mieyſcu.

Grzech ná przećiwko niebu popełniony, ktory y iáki iest; w Kazániu 12. *pod litera* X.

Grzech ná przećiwko bliźniemu, miedzy inßemi wßyſtkimi naywiećßy iest y nayćiężßy grzech obmowiſká; w Kazániu 22. *pod lit:* X.

Grzech śmiertelny popełnia ten, kto obmowce rad ſłucha, á czáſem wiekßy y ćiężßy nad obmowcę ſámego; w tymże Kazániu 22. *pod litera* Y.

Grzech áktuálny miánowićie śmiertelny, trzy oſobline ſkutki w ludźiach grzeßnych zoſtáwuie po ſobie; w Kazániu 19. *pod lit:* B.

Grzechowe okoliczności, w iednym tylko ſá wierßyku od morálnych Teologow ſkompendiowáne; w Kazániu 5. *pod litera* O.

Grzechy ćielesne z ludźi czynią iednych łákomych, y plugawych wieprzow; w Kazániu 42. *pod litera* H.

Grzechy náße oſobliwa do melánkoliey, y ſmutku przyżyna Chryſtuſowi Pánu były; w Kazániu 1. *pod litera* M.

Grzechy koreby były naywiekße ná świećie oznáymi to ſam diabał iednemu ſłudze Bożemu; w Kazániu 35. *pod litera* W.

Grzeßni ludźie do márnotrawnego ſyna przyro[illegible]nia; w Kazániu 4. *pod lit:* H.

Grzeßni ludźie, iako ſą do pſow przyrownáni; [illegible]niu 42. *pod litera* H.

Grzeßni ludźie ktorzy za grzechy ſwe pokutowáli, iáko inßych niepokutuiących ſądzić be-

dą przy dniu oſtátecznym; w Kazániu 8. *pod litera* Q

Grzeßni ludźie wßelákiego ná tym świećie prżywáni zoſtáią nieſzczęśćia; w Kazániu 29. *pod literámi* T. V. W.

Grzeßni ludźie żyiąc ießcze ná świećie, iuż do vmarłych ráczey, ániżeli do żyiących podobnymi ſie ſtáią; w tymże Kazániu 29. *pod literámi* X. Y. Z.

Grzeßnik ieden prawdźiwie pokutuiący, iáko przed tą oſobą, z ktorą obrażał Bogá záparł ſiebie ſámego; w Kazániu 4. *pod lit:* G.

Grzeßnik w grzechach zátwárdzały, ieſt to ieden náder nędzny, y mizerny, kaleká; w Kazániu 10. *pod litera* A.

Grzeßnik wyłemuie ſie z woley Boſkiey ná ten czás, kiedy máieſtat iego święty obrażą; w Kazániu 18. *pod litera* P.

Grzeßnik, w odległa, y dáleką puśćza ſie, przez grzechy ſwoie pielgrzymkę; ná tymże mieyſcu.

Grzeßnik do iedzącego lekkiego liſtká, y do ptaká, y do morſkiego peregrynantá przyrownány zoſtáie, ná tymże mieyſcu.

Grzeßnik każdy ieſt iáko iedno od rozumu odchodzący ſáleniec; w tymże Kazániu 18. *pod literámi* T. V. W.

Grzeßnik pewny, iáko pozbył grzechow ſwoich w ránách Iezuſowych; w Kazániu 3. *pod litera* Q

Grzeßnik każdy ná ćießką gorączkę choruie; w Kazániu 23. *pod litera* A.

Grzeßnikom vie ráđy ſłużą kreatury náwet bezrozumne, ále iákoby przez dźięki; w Kazániu 16. *pod litera* E.

Grzeßnikom pokutuiącym iákim ſpoſobem Pan Bog zápomina wßyſtkich grzechow ich; w Kazániu 8. *pod litera* M.

Grzeßnikow niektorych, tak dalece Bog dobrotliwy ákceptował pokutę, iż bez wßelkiego karánia, proſto ich przyiął do niebá; w tymże Kazániu 8. *pod litera* O.

Gwałt wielki ćiągną zá ſobą pokutuiącemu człowiekowi, pokutne ákty iego; w Kazániu 5. *pod litera* Q.

Gwałt iako ieſt opiſany od Filozofow? w Kázániu 11. *pod litera* N.

Gwałt iáki Niebo ćierpieć, y ponośić zwykło; ná tymże mieyſcu.

H

Habit Zakonny Seruitarum *od ſámey Pánny Nayświętßey, ieſt Zakonowi temu náznáczony;* w Kazániu 3. *pod litera* Z.

Heimerámus Swiety Biſkup porwány byłßy ná

męczeń-

męczeństwo, kiedy prosił o pokarm w prágnieniu swoim, á nie dano mu go, iák się P. Bog o to rozgniewał; w Kazániu 43. pod lit: Q.
Henricus ośmy Krol Angielski, wiekszym Pánem być prágnąc przez niesłuszne nábycie, znacznieyszy niedostatek w skárbie swoim vznawał w Kazániu 26. pod litera W.
Herezya Begwárdow, y Begwinow, od Klemensá piątego potępiona; w Kazániu 32. pod litera Y.
Herezya pewna wszczęłá się byłá po śmierći Hieronima świętego między Grekámi; w Kazániu 32. pod litera B.
Herezya Pelagiuśá, iáka byłá względem zasług nábych przed Bogiem; w Kázániu 9. pod litera R.
Herezye niektore ná przećiwko nieporównánéy Chrystusowey świątobliwośći wznięcone; w Kazániu 33. pod litera F.
Heretycki błąd pewny o czystości Pánny Przenayświętszey; w Kazániu 2. pod litera R.
Heretyckie błędy niektore w Sakrámencie Pokuty świętey bluźnierśko zmyślone; w Kazániu 25. pod litera S.
Heretyckie bluźnierstwo Kálwiniśtow o reprobacyey przedwieczney wszystkich potępionych, w Kazániu 12. pod litera. W.
Heretycy, á osobliwie Luteráni z Kálwiniśtámi ták bluźnią, że Chrystus żadney mocy, ani iurysdykcyey osobliwey, nie konferował Piotrowi nád inszych Apostołow; w Kazániu 45. pod litera K.
Herod kazawszy ściąć Janá S. Krzćićielá obawiał się go, y po śmierći; w Kazániu 23. pod litera E.
Heśebońskiemi Sadzáwkámi dlaczego názwał Oblubieniec niebieski oczy Oblubienice swoiey; w Kazániu 10. pod litera H.
Hieroglifik dobroczynnośći, Studnia ná zrzodłach wybita; w Kazániu 26. pod litera Y.
Hyeronim S. iako wielki cud ná obronę Kościołá świętego vczynił; w Kazániu 33. pod lit: B
Honoratus nieiáki, złamać niechciał żadną miárą zwyczáynego postu swoiego; áni ná perswazya wtásnych rodźicow swoich; w Kazániu 1. pod litera G.
Hosius Cardinał s, iáko żárliwym obseruantem był postu świętego; ná tymże mieyscu.
Hostya do konsekrowánia przy Mszy świętey, iako powinna być czysta, sam to Pan Bog cudownie czásu iednego pokazał; w Kazániu 42. pod lit:ra D.
Humorem niesłusznym nárabiáć, álbo przenośić okiem niegodźi się bliźniego, by naypodleyszego, y z iákiey przyczyny? w Kazániu 14.

I

Abłko gránatowe przyrownáne iest do Chrystusa Pána wiśiącego na Krzyżu dla zbawienia nászego; w Kazániu 38. pod litera Y.
Iaki grzech ták bywa zwyczáynie karánie; w Kazániu 27. pod litera A.
Iákub S. pustelnik przykładem być może grzesznikom kázdemu, że w grzechách by nay wiekszych rospáczać, y desperować nie ma; w Kazániu 3. pod litera Γ.
Iákub de Beuania Zakonu Káznodźieyskiego, iako czásu iednego ná modlitwie skropion krwią Iezusową został; w tymże Kazániu 3. pod litera Y.
Iałmużná trojakie przysporzenie ná duszy iálmużnikowi spráwuie, iedno przed śmierćią, drugie przy smierći, á trzećie po śmierći; w Kazániu 26. pod litera Z.
Iałmużnik pewny iakie słowá nápiśáć sobie po śmierći, ná nagrobku roskazał; w Kazániu 35. pod litera X.
Iałmużnikom rożnym, iako obfićie Pan Bog iálmużnę nádgradzał; w Kazániu 26. pod litera X.
Ian iálmużnikiem názwány Pátryárchá Alexándryiski, im wiecey dawał vbogim, tymwiecey mu P. Bog przyczyniał; ná tymże meyscu.
Iásność Chrystusowá z kąd pochodźiła przy tránsfigurácyey iego; w Kazaniu 7. pod lit. E.
Iásność Chrystusowá przytránsfiguracyą iego, nie tylko byłá ná twarzy, ále też y ni wszystkim ciele iego naywiętszym; w tymże Kazániu 7. pod litera F.
Iásnością twarzy swoiey Przenayświętszey Chrystus, cudownie z Kościołá Ierozolimskiego wygániał przedawáiących, y kupuiących ludźi; w tymże Kazániu 7. pod litera E.
Iedrzey S. Apostoł záżywotá swoiego, iákim sposobem pewnego grzesznikà Pánu Bogu pozyskał; w Kazániu 37. pod litera M.
Ierozolimskie Miáśto dlaczego sobie vpodobał Chrystus na zelżywą śmierć swoią; w Kazániu 42. pod litera A.
Ieśień z iakiey przyczyny bárzo iest nieprzyiázna ná suchoty chorującemu; w Kazániu 20. pod litera G.
Ieżyki ludźi obmownych, iáko wielce szkodliwe y zarázliwe są; w Kazániu 22. pod lit: T.
Iob święty bárdziey sobie vbczyplinowánia przyiaćioł swoich, ániżeli perśekucyey tego vciązał; w tymże Kaza litera W.
Ioáb waleczny niegdy Dawidá Krolá Hetmán dlaczego śmierć poniosł; w tymże Kazániu 22. pod litera L.
Ionaś Prorok iáko łátwo do pokuty złych Niniwitow nákłonił; w Kazániu 8. pod lit: I.
Iozef S. dlaczego nie poznał Panny Przenayświętszey, kiedy ćiężka zostałá Synem Boskim; w Kazániu 32. pod litera Y.
Iozef de Cupertino Zakonu nászego, iáko cudze grzechy duchem Prorockim wiedźiał; w Kazániu 5 pod litera O.
Iozef S. stározakonny, iákiemi prożbámi miekczył brátérskie serca, kiedy go záprzedawáli, á zmiękczyć ich nie mogł; w Kazániu 23. pod litera E.
Iozef de Cupertino Zakonu nászego w zarliwośći Duchá świętego iakie słowá zwykł był mówiać do Pana Boga; w Kazániu 12. pod litera V.
Iozefá S. Uicerexá Egiptskiego co z żoną Putyfarową od nieczystego grzechu obroniło; w Kazániu 1. pod litera F.
Jozue Wodz Izráelski iáko dobrym rządem, y przykładem swoim Izráelczykow vmiał w służbie Boskiey zapráwiać; w Kazaniu 45. pod litera W.
Izráelczykowie iáki zwyczay mieli kiedy P. Bog ná nich iákie vtrapienie dopuszczał; w Kazániu 4. pod litera E.
Iudaś dlaczego przedawszy żydom IEZVSA Zbáwiciela nászego obiesił się; w Kazániu 18. pod litera S.
Iudaś bezbożny osobliwa był przyczyną meláncholiey Chrystusowey; w Kazániu 31. pod litera L.
Iudaszowi nieudźiecznemu dlaczego Chrystus przy ostátniey wieczerzy swoiey, naypierwey nogi vmywał; w Kazániu 3. pod litera X.
Iustinianus Cesarz iáko twárdo pośćić miał zwyczay, poś świety przedwielkonocny; w Kazániu 1. pod litera G.
Iustus Lipsius, iáki nágrobek dla siebie sámego zá żywotá ieszcze swoiego zostawił, w Kazániu 35. pod litera V.

K

Kaczká dźika po wodźie pływáiąca, y nurzáiąca się, iákie ma podobieństwo do pokutuiącego grzesznikà; w Kazániu 4. pod litera G.
Kain gd by był miáśto Adámá przeskąpił przykázánie Boskie, nie od Adama, ále od Kaimá spadłby był grzech pierworodny na potomkow iego; w Kazániu 30. pod litera D.
[illegible]inny Abtá dlaczego obawiał się zábićia [illegible] w Kazániu 23. pod litera E.
[illegible]ego Pan Bog zábiiać, y zgładzać z tego świata nie kazał, pod wielkim karániem swoim Boskim? w Kazániu 18. pod lit: R.
Kámień z wysokiey gory, ku dołowi spuszczony, hieroglifikiem iest złego nałogu; w Kazániu 19. pod litera C.
Kándydat ná przełożeństwo ktory ma być rozumiany godnieyszy, y lepszy; w Kazániu 45. pod litera G.
Kándydat ná wyższy vrząd przełożeński tákowy iest nayspodobnieyszy, ktory w miłośći bliźniego nád inszych obfituie; w tymże Kazániu 45. począwszy od litery H. áż do litery Q.
Kándydat ná Przełożeństwo tákowy nayspodobnieyszy ma być rozumiany, ktory dobrym przykładem swoim, inszych do wszytkiego dobrego prowadźi; w tymże Kazániu 45. począwszy od litery R. áż do litery Z.
Kánikułá poki trwa, poty rzecz niebespieczna chorutiacych kurować; w Kazániu 21. pod litera O.
Kápituła Zakonna, iáko iest do Korunnego Trybunału Polskiego podobna; w Kazániu 45. pod litera F.
Kapłani w Páciérzách swoich Kápłáńskich dla iákiey przyczyny Gloria Patri nie mowią przy d roczney pámiątce Męki Iezusowey; w Kazániu 39. pod litera H.
Kapliczká iest po dźiś dźień w pol Assyskiego miáśtá, ná tym mieyscu, ná ktorym się Fránciszek S. vrodźił; w Kazániu 44. pod lit: Z.
Karánie Boskie po grzechu pierwszych Rodźicow nászych, naypierwey wźęło podkáło, potym nieświáśle á naostatku Adámá; w Kazániu 8. pod litera K.
Karánie ktorzy mądrzy Pánam Damni zowią realnie, y prawdźiwie ćierpią dusze w czyscu; w Kazániu 36. pod litera E.
Karanie to, ktore się Pæna damni zowie, łżeyśze dáleko iest w Czyscu, aniżeli w piekle; ná tymże mieyscu.
Kárdynałowie Kościołá Bożego, y z Papieżem samym, dlaczego w stroju swoim kármazynowego záżywáią koloru; w Kazaniu 39. pod litera C.
Kármázynowy sznorek od Rábáby z okná spuszczony, co figurował; ná tymże mieyscu.
Karol Wielki Cesarz iáko wielce w Krzesmieźlinie, y skromnie wzrokiem swoim śáśował; w Kazaniu 37. pod litera I.
Kotarzynie S. Seneńskiey, iáko wyiwiádczył Bog opieke swoie Cyconśka; w Kazaniu 14. pod litera M.
Kázimierz święty Krolewic Polski, iáka drogą żyćie swoie kierował ku niebu; w Kazániu 11. pod litera P.
Kázimierz Czwarty Krol nász Polski, iáko wysoka rostropność, y pobożność Pośka w okazy-

ey pennucy pokazał po sobie; w Kazániu 3. *pod litera* T.

Klątwá Kościelna sześć niepoćieszanych skutkow przynosi zá sobą człowiekowi w klątwie będącemu; w Kazániu 21. *pod litera* R.

Klątwy Kościelney nie czesło, chybá ná iaką rzec wielką zá żywali Apostołowie świeći; w tymże Kazániu 21. *pod litera* S.

Kluczе do niebá dlaczego oddał Pan Bog Piotrowi, á nie inszemu świetemu; w Kazániu 8. *pod litera* O.

Kochánkom swoim Pan Bog, iáko weselе progressy z smutnemi mieszać zwykł; w Kazániu 40. *pod litera* P.

Kochánkowie Bosc, prawdźiwi ná tym świecie żyiąc, iako telkliwie pragnęli widzenia Bogá swoiego; w Kazániu 36. *pod litera* E.

Kolaná dlaczego ták tátne do vkłonow, albo pokłekánia dał Bog człowiekowi; w Kazániu 15. *pod litera* X.

Komety nieznyczáyne ilekroć rázow ná niebie widźiáne bywáły, zánisse cudowne, y strászne przyszłe sukcessy prognostykowały; w Kazániu 38. *pod lit:* V.

Koniec pierwey postánowiony y obrány być ma, niż ti szczodki do niego; w Kazániu 12. *pod litera* T.

Koniec nieszczesny czeka od Bogá sprawiedliwego obmownych szemrakow; w Kazániu 22. *pod litera* Z.

corona cierniowa, iáko wielka zelżywość, y iáko nielkie boleści Odkupicielowi naszemu czyniłá; w Kazániu 39. *pod litera* D.

Koroná cierniowa ná głowie Chrystusowey wyrażałá grzesznikow; w tymże Kazániu 39. *pod litera* E.

Koroná cierniowa, iako mozg przenikałá, y przyrodzonym trybē nieżnośny bol zádawałá Odkupicielowi nászemu; w Kazániu 32. *pod litera* O.

Kościelne rzeczy profanuiących, y ná pożytek swoy obracáiących, iáko rożnemi sam P. Bog karał sposobami; w Kazániu 33. *pod lit:* B.

Kościoł Ierozolimski, miał trzy części w sobie; w Kazániu 7. *pod litera* H.

Kościoł świety tryumfuiący pokazány był Ianowi S. w obiáwieniu iego, nákształt iednego miáslá Ierozolimskiego; w Kazániu 11. *pod litera* I.

Kościoł swiety tryumfuiący dlaczego zdał się być Ianowi S. miástem nowotnie, y świeżo wybudowánym; ná tymże mieyscu.

Kościoł świety, iest iedná roskośna winnicá, od samego Páná Bogá zászczepiona ná ziemi; w Kazániu 17 *pod litera* H.

Kreatury bezrozumne iáko surowie stáwiáć się ná sądzie Bożym będą, ná przeciwko grzesznikom; w Kazániu 16. *pod litera* F.

Krew Chrystusá P. y w ciele iego Przenayświetszym będąca, y z ciáłá przy okrutney śmierci iego wylina, wszystka była z Bostwem połączona; w Kazániu 11. *pod litera* N.

Krolowanie nad tym światem, iesli nie tylko á chowne, ále też y swieckie przynależało Chrystusowi, ile człowiekowi, rożne są o tym zdánie; w Kazániu 40. *pod literami* L. M. N.

Krwáwy pot dlaczego Chrystus w Ogrocu, z ciáłá swoiego Przenayświetszego toczył; w Kazániu 42 *pod litera* L.

Krzak gorący y niegdy od Moyżeszá widźiány co takowe° figurował, w Kazániu 2. *pod lit:* P.

Krzesło wysokie w niebie ordynowáne iest od Bogá dobrotliwego dla vniżonego Fráncisszká S. w Kazániu 44. *pod litera* C.

Krzyż Swiety dlaczego będzie po sądnym dniu przeniesiony do niebá; w Kazániu 11. *pod litera* M.

Krzyż S. iest to iedna práca potężna, w ktorey Chrystus krew swoie dla zbáwienia nászego wytoczył; w Kazániu 17. *pod litera* L.

Krzyż Swiety iest iedna pusscza duchowna do czynienia pokuty świetey człowiekowi grzesznemu wielce pożyteczna; w Kazániu 3. *pod literami* P. Q.

Krzyż S. dlaczego przy strászným sądzie ostátecznym prezentowány będzie; w Kazániu 38 *pod litera* Z.

Krzyżá dźwigáć ná gorę Kalwaryiską dopuszczáłá Iezusowi Pánná Przenayświetsza zániu 34. *pod litera* N.

L

Łakoma iedná dewotká iáko strászнie byłá od Páná Bogá skarána; w Kazániu 35. *pod litera* X.

Łakomstwem swoim ludźie w przeklętá obrácáią się intrate czartowskie; w tymże Kazániu 35. *pod litera* W. *y niżey.*

Łáská Boska czyni człowieká przysposobionym Synem Boskim; w Kazániu 3. *pod lit:* V.

Łáská Boska w MARYEY Pánnie Nayświętszey, ták obfita byłá przy poczęciu słowa przedwiecznego, że do iedney powodzi przyrownáná być może; w Kazániu 32. *pod litera* X.

Łazarz po swoim wskrzeszeniu od Iezusá Páná nigdy nápotym się nie śmiał; w Kaz[illegible] *pod litera* C.

Łázárzá chorującego dlaczego Chrystus nawiedźić nie pośpiesził, áż dopiero po śmierci; w Kazániu 4. *pod litera* A.

Lekárstwo duchowne, wielce pomocne dusznym

nászym, iest modlitwa świetа; w Kazániu 15. *pod litera* V.

Lew okrutny táka wdzięczność zá dobrodźieystwo pewne świetemu iednemu Opátowi wyświadczał; w Kazániu 43. *pod litera* O.

Liczby niektore są zakázane prawem Bogá żywego; w Kazániu 23. *pod litera* F.

Longin° ktory przebił bok Chrystusá P. ślepym bywszy, krwią iego przenayświetszą oczy swoie vzdrowił; w Kazániu 43. *pod litera* O.

Lotowa Zona dlaczego Pan Bog mocą swoią w bałwan soli obrocił? w Kazániu 25. *pod litera* S.

Lotr dobry przy Chrystusie ná Krzyżu wiszący prawdźiwym był męczennikiem; w Kazániu 4. *pod litera* F.

Lotr dobry iáko na Krzyżu wiszący przy Chrystusie okrzczony został; w Kazániu 41. *pod litera* R.

Lotra dobrego wzorem odkładać pokutę do ostátniego punktu żyćia nieszczęśliwego, rzecz bárzo iest niebezpieczna w Kazániu 25 *pod litera* P.

Lucyfer dla złych słow w rozumie swoim rzeczonych, z gornego niebá iest do piekłá wtrácony; w Kazániu 22. *pod litera* X.

Ludgárdá S. iákie słowá vsłyszáłá od rozkrzywánionego Iezusá; w Kazániu 3. *pod lit:* Y.

Ludgerus świety Biskup do Károla Cesárzá zánoszony bywszy, nie ruszył się z mieyscá, áż naprzod wszystkie swoie paćierze Kápłáńskie odprawił; w Kazániu 15. *pod litera* Z.

Ludwik Krol Niemiecki iáko z Czyscowych mąk duszę rodźicá swoiego wybáwił; w Kazániu 36. *pod litera* F.

Ludwiná świeta iáka pokutę zádałá iednemu grzesznikowi wielkiemu, iáwnie przed nią grzechy swoie wyznáwáiącemu; w Kazániu 16. *pod litera* G.

Ludwiná świeta, iáko rádá iálmużne dawáłá vbogim; w Kazániu 26. *pod litera* X.

Ludzie złego sumnienia, ciężkie grzechy, zá máłe, y lekkie sobie rzeczy poczytáią; w Kazániu 6. *pod litera* S.

Ludzie vczeni, á osobliwie duchowni powinni koniecznie, wyraźnie, wiedźieć, y wierzyć wto wszystko, cokolwiek tylko iest w Artykułach wiáry świetey; w Kazániu 28. *pod lit:* N.

Ludzie ktorzy niechcą prawdy Boskiey ni Kazániu słuchać tádowitym są podobni; [illegible] w Kazániu 33. *pod litera* I.

Ludźiom pośłepkom doskonałości przyrodzonym, iákie napoie ordynował, y wypisał Cinnachus w Kazániu 43. *pod litera* M.

Łzy pokutuiące iáko sobie wielce poważa Bog Oćiec przedwieczny; w Kazániu 37. *pod litera* K.

Łzy pokutne ták sobie wielce máły Syn Boski y Duch przenayświetszy; w tymże Kazániu 37. *pod litera* L.

Łzy pokutne, iáko czártom przeklętym bárzo dokuczáią; w tymże Kazániu 37. *pod lit:* M.

Łzy pokutne nieugáśone piekło gáśic, y kathonicē nieodmienne Dekrety Boskie mogą; na tymże mieyscu.

Łzy rożnych pokutuiących nie mogą być porownáne, z obfitemi łzámi Magdaleny świetey; w tymże Kazániu 37. *pod litera* N.

M.

MAgdálená pokutuiąca dlaczego z tylu zárzu do nog Zbáwicielowych vpádłá; w Kazániu 4. *pod litera* A.

Mágdálena świeta de Pazzis iáka w młodości zá raz nabożnie rozważáć męke Iezusową vmiałá; w Kazániu 3. *pod litera* Y.

Mágdálená S. de Pazzis, iáka byłá miłośnicą dusz grzesznych; w Kazániu 24. *pod lit:* I.

Mágdálená grzesznicá swieta, iako trybem niepospolitym opłákiwáłá grzechy swoie; w Kazániu 37. *pod litera* N.

Magdálená S. czyli w stanie małżeńskim postánowiona kiedy byłá; czyli nie; w tymże Kazániu 37. *pod litera* O.

Mágdálená S. siedmioráka miłość w sercu swoim miáłá ná przeciwko Chrystusowi; w tymże Kazániu 37. *pod litera* P.

Mágdálená S. publiczna bynsby grzesznica, niewinne potym, y wstydliwe Pánienki przewyższyłá przed Bogiē; w Kazániu 8. *pod lit:* L.

Magnesem iednym niebieskim iest Odkupiciel náss, na Krzyżu wiszący; w Kazániu 31. *pod litera* Y.

Máluckich albo wzgárdzonych, y pokornych ludźi kondycya, naypierwey od wiekow vpodobałá sobie Troycá Przenayświetsza; w Kazániu 44. *pod litera* X.

Małżeństwa z ludźmi bátwochwálskiemi dlaczego Pan Bog bronił Izráelczykom; w Kazániu 19. *pod litera* Z.

Márgaretá świeta trzeciego Zakonu Fráncisszká S. iáko żárliwie rozważáłá gorzką mękę Páná swego; w Kazániu 3. *pod litera* Y.

Márya Mátká Boska nie miáłá tákowego dáru

impeccabilitatis, iákie miał sam Chrystus Pan; w Kazániu 27. pod litera D.
Márya Panná Nayświetßa poimána, deßpektowana, y bita była oraz z Chrystusem; w Kazaniu 34. pod litera L.
Marya przenayświetßa iako iedna śliczna była lilia, a lilio między ćiernim w tymże Kazaniu 34 pod litera M.
Márya wraz z Chrystusem do fromotnego drzewá Krzyżowego przykowána była; w tymże Kazaniu 34 pod litera y przed litera P.
Márya Motká Boska samá tylko iedyna táka była inter puras creaturas, ktora zupełność w sobie táski Boskiey miátá; w Kazaniu 32. pod literámi W. X.
Marya Panna Nayświetßa słowo przedwieczne począwßy, wßelkich łask Duchá S. Podskárbinia zostáłá; w tymże Kazaniu 32. pod litera X.
Maryá Matka Boska była sama obecna przy okrutnym biczowániu Synà swoiego Iezusá; w Kazaniu 43. pod litera N.
Mary a Matka Boska była także obecna przy nieśieniu Krzyża na Kalwaryską gorę, y przy okrutnym krzyżowániu Chrystusowym; w tymże Kazániu 43. pod litera Q.
Marya Ogniaceńska w ćießkiey chorobie swoiey samym tylko nayświetßym Sakramentem żyła; w Kazániu 42 pod litera P.
Marya Stuarda Krolowa Szkocka na śmierć będąc dekretowana umierać niechćiała bez krucifixá; w Kazániu 5 pod litera Q.
Marnotrawny Syn dopiero sie obaczył w ladakich postępkach swoich, kiedy mu głod dobrze dokuczył? w Kazániu 1. pod litera G.
Marnotrawny Syn Euangeliczny nic inßego w moralnym sensie nie wyraża, tylko człowieka grzeßnego; w Kazániu 18. pod litera P.
Marzec mieśiąc uczczony iest taiemnicą Wcielenia Syna Boskiego, y męki iego naydroższey; w Kazániu 34 pod litera K.
Matka iedna z samego przyrodzone affektu Maćierzyńskiego za prawdziwa uznana była matkę? w Kazániu 9. pod litera V.
Matki ßalone żałuią płodu swoiego Bogu ále madre y bogobone nie żałuią; w Kazániu 9. pod lit: W.
Maurylius świety Biskup Rotomagieński cudownie przy swoim pogrzebie z woley Boskiey ożył, y przytomnym owieczkom swoim, zbawienna dawał przestroge; w Kazaniu 36. pod lit: D.
Męczennikom świetym rozmáite tytuły, álbo pochwały nádane; w Kazániu 3. pod litera S.
Męczennikow Swietych ćiałá dlaczego ná początku w Kośćiele Chrystusowym pod Ołtarzem chowano; na tymże mieyscu.
Męczeństwo doskonáły rozum máiącego człowieká nie może być, bez wzgárdy świátowey; na tymże mieyscu.
Męczeństwo Panny Nayświetßey, wßystkie męczeństwa Męczennikow świetych przewyßáło; w Kazaniu 34. pod litera Q.
Męká Chrystusa Pana, iáki gwałt w sobie zámykáła; w Kazaniu 11. pod litera N.
Męka Iezusowá, ieśt to iedno niezbrodzone y nieprzebyte Morze; w Kazániu 10. pod lit B.
Męka Chrystusa Pana ieśt iáko owá niegdy Ierozolimska Sadzawká, názwaná Bethsaydá; w tymże Kazániu 10. pod literámi Q. D. E. F. G
Męká Chrystusowá dla wßystkich ludźi ieśt dostáteczna, lecz nie dla wßystkich skuteczna; w Kazaniu 17 pod litera L.
Meke swoie gorzka, dlaczego Chrystus do iednego przyrownał Kielicha; w Kazániu 31 pod lit: Q.
Męke Pańska iako nielce niektore świete życzyły sobie łzámi obfitemi oblewáć; w Kazániu 43. pod litera S.
Meki Iezusowey wßystkie táiemnice wyrázone były na sercu MARYEY, Mátki iego Nayświetßey; w Kazaniu 34. pod litera Q.
Melankoliczna áffekcya nie tylko była zmysły Chrystusowe, ále też y same wola iego przenayświetßa opánowáła; w Kazániu 31. pod lit: K.
Melankoliczna chorobá w Chrystuśie z iákiey esobliwie pochodziłá przyczyny; w tymże Kazaniu 31. Pod literámi L. M.
Mensura mnieysza niektorzy bliźnich swoich mierzą ániżeli sámych siebie; w Kazaniu 21, pod litera Z
Mezoboycá każdy, ták dußny, iáko y względem ciáłá obligowány zostáie należytą uczynić reflytucyą; w Kazaniu 19. pod litera A.
Mezoboyca dußnym, ieśt każdy takowy, ktory do grzechu bliźnimu podáie okázyą; ná tymże mieyscu.
Miasto Ierozolimskie obaczywßy Chrystus Pan, dla czego zápłákał; w Kazántu 13. pod litera H.
Mieso naygorße ná świećie ieśt w iezyku ludzkim; w Kazaniu 24. pod litera Y.
Miesopusty dlaczego sie miesopustámi zowią; w Kazániu 1 pod litera B.
Miłość przećiwko Bogu táko nigdy nie powinná gáśnąć wsercách nábych; w Kazániu 3. pod litera X.
Miłość Boska á táska Boska ieden to ieśt dar, álbo przymiot nádprzyrodzony, od Páná Bogá nádany; w Kázániu 32. pod litera X.
Miłość dwoiaka w Chrystuśie náprzećiwko nam grzeßnym znáydowała sie, walke iedna z drugą czyniąca; w Kazaniu 42. pod litera D.
Miłość nieporządna dlaczego ßlepo maluią; w Kazaniu 24. pod litera I.
Miłosierdźie swoie Bog táko rad człowiekowi wyświadcza; w Kazaniu 2. pod litera I.
Miłosierdźie Boskie nieskonczone, znáyduie sie y w piekle nád potępionemi? w Kazaniu 16. pod lit: E.
Miłosierdźie Boskie dwoiáko rozumieć sie powinno; w tym-

no; w tymże Kazániu 16. pod litera G.
Missa Boska, iáko rozumieią Doktorowie Kościołá świętego; w Kazaniu 28 pod litera L.
Mizerya z kad naywiekßa potykáć zwykła człowieká na świecie; w Kazaniu 24. pod litera I.
Młodziana iednego rospustnie żyiącego, nießczęśliwa śmierć; w Kazaniu 25 pod litera P.
Młodźiana iednego márna śmierć, okázyą była do żywotá pobożnego Małgorzáćie świetey de Cortona; w Kazániu 30. pod litera C.
Mnich ieden po śmierći powroćiwßy sie názad z woley Bożey do ciáłá swoiego, iákie rzeczy opowiádał? w Kazaniu 16. pod litera B.
Mnich ieden tak sie był w kradzież przyzwyczáił, iż bez tego ßpetnego wytrwáć nie mogł występku; w Kazániu 19. pod litera B.
Moc nieskończona Boga wßechmocnego ták wiele nam złego uczynić nie może, iáko my samym sobie czyniemy; w Kazaniu 4. pod litera D.
Modlitwá świeta w czystośći, y pieknośći sumnienia odprawowána być ma; w Kazániu 15. pod literámi S. T.
Modlitwá żeby porządna, y rostropna była ma być o rzeczy słußne, y przyzwoite do Boga dyrygowána; w tymże Kazaniu 15. pod literámi V. W.
Modlitwá świeta perseweráncya, álbo wytrwanie mieć powinná w sobie; w tymże Kazániu pod literámi X Y.
Morzem iednym burzliwym, y nieśpokoynym ieśt sumnienie złego człowieká; w Kazaniu 23. pod lit: F.
Moyżeß swiety przez mankáment ßczególnego iezyká prywowány był od Bogá, przyobiecáney ziemie; w Kazaniu 22. pod litera X.
Mrowká iedná nierozumna, táko nas ludźi rozumnych náucza rozumu; w Kazaniu 23. pod litera C.
Msa świeta w Wielki piątek dlaczego odprawowána niebywa; w Kazaniu 39 pod litera H.
Msa S. w iákim sensie ieśt, y w iákim sensie nie ieśt waloru nieskończnego; w Kazaniu 36. pod lit: F.

N

NAgość náyćiężßa była Odkupićielowi nászemu wmierániacemu; w Kazaniu 41. pod litera W.
Nalog grzechowy ieśt to iedná pospolita drogá diabelska; przez ktorą czárt przeklęty, w duße ludzkie wchodźi; w Kazániu 19 pod lit: B. C. D.
Nalogu złego iako sie wystrzegáć, albo iáko pozbywáć go mamy; w tymże Kazaniu 19. pod lit: D.
Narodzenie ná ten świát Panny Nayświetßey, z ordynansu Boskiego záraz było obwießczone dußom w otchłaniach będącym; w Kazaniu 38. pod litera Y.
Náuka Chrystusowá, ktora sam rozśiewał po Synagogach żydowskich, w iákieyby bywała máteryey, rzetelnie nie wymieniaia święći Ewángelißtowie; w Kazaniu 28. pod litera K.
Nedzá być wiekßa y mizeria doczesna nie może nád nedze grzechową; w Kazaniu 18. pod lit: QRS.
Niebieskie miáßło dla iákiey przyczyny, w czworográniaßtey figurze opisáne zostáie; w Kazániu 11. pod litera M.
Niebieskiey chwały deskrypcya per singulas facultates; w tymże Kazaniu 11. pod litera O.
Niedowiarstwá żadnego Márya Mátká Boska nigdy w sobie nie miáłá; w Kazaniu 32. pod lit: V.
Niepokaláne poczęćie Panny Przenayświetßey, obiáśnione iednym bárzo pięknym podobieństwem; w Kazániu 38 pod litera W
Nieprzyiaciel byc głownieyßy, y gorßy nie może ná człowieka grzeßnego, nad własne ćiáło iego; w Kazaniu 23. pod litera D.
Niewdzięczność wielka popełnia ná przećiwko Bogu ten ktory po pokućie znowu do grzechow sie wraca; w Kazaniu 19 pod litera C.
Niewinność piernßa záchować wiekße ieśt dobrodźieystwo Boskie, ániżeli prawdźiwie po grzechu pokutować; w Kazaniu 37. pod litera M.
Niewinnym wiekße P. Bog dobrodźieystwo wyświadcza, á niżeli grzeßnym ludziom pokutuiącym w Kazaniu 25. pod litera S.
Niniwitowie postem świetym, vbłagáli zagniewánego Bogá; w Kazaniu 1, pod litera G.
Niniwitowie, iako sie byli na wßelakie rospasáli niecnoty? w Kazaniu 8 pod litera I.
Nóe sprawiedliwy náypierwßy był gospodarz, y dozorcá około winá; w Kazaniu 17. pod litera L.
Nóe z doyzrzałych gron wino wyćiskawßy, z pewnych zwierząt krew mießał do niego; na tymże mieyscu.
Nowicyuß ieden Zakonu nászego, iáko od samego Chrystusá Pana zátrzymány w Zakonie świętym został; w Kazaniu 3 pod litera Y.

O

OBecność Pana Bogá w Troycy świętey iedynego, nie iednákowa, ale rożna ieśt; w Kazániu 4 pod litera B
Obecność Boska, iáka ieśt ad intra y iáka ieśt ad extra; ná tymże mieyscu.
Obecność Boska, ktorey z sámemi tylko ludźmi rozumnemi Bog ná tym świećie zázywa, ktora, y iáka ieśt; w tymże Kazaniu 4. pod litera C.
Obecność łaski Boskiey przez każdy grzech śmiertelny márnie ztraczamy; w tymże Kazaniu 4. pod litera D.
Obiawienie penne Brygićie świętey uczynione, o Chrystusowey nágośći; w Kazaniu 41 pod lit: Y
Obmowca nie ßczególnym tylko iezykiem swoim ále też, y inßemi obmawiáć umie członkáw bliźniego swoiego; w Kazaniu 12. pod litera V.
Obmowcá każdy nie tylko dźiśie drapie[illegible] y zabóycow niemiłośiernych, á[illegible]

wet czártá w okrucieństwie przechodzi; w tymże Kazániu 22. pod litera W.

Obmowcá sprosnym trudem zárażonemu człowiekowi podobnym zostáie; w tymże Kazaniu 22. pod litera Y.

Obmowisko bliźniego troiákim popełnione być może sposobem; w tymże Kazániu 22 pod litera X.

Obmowny człowiek w czym tákowym, do nosátego iest podobny bociána; w tymże Kazaniu 22. pod litera V.

Oczy nasze ludzkie nad inse członki w ciele, osobliwe máia zálecenie swoie; w Kazaniu 29. pod lit. S.

Oczy maią grzesni ludzie. ale nimi nie widzą; w tymże Kazaniu 29. pod litera T.

Oczy rożnych znácznych ludzi w rozmáitych okázyách vmacnie; w tymże Kazaniu 29. pod litera X.

Odkupienie świáta, daleko trudniey posło Pánu Bogu; ániżeli stworzenie iego; w Kazániu 24. pod litera H.

Odpowiedz ná pewny argument przewrotny o predestinacyey Bożkiey; w Kazaniu 12. pod litera V

Odpuść zupełny presupponuie tákiekolwiek zasługi y dyspozycya nasze; w Kazániu 25. pod litera N.

Odpusty pozwolone od rożnych Papiezow ná rátunek dus meki czyscowe cierpiących; w Kazaniu 36. pod litera G.

Ofiara sucha sa dobre vczynki nasze, przed máiestatem Boskim, kiedy łzámi pobożnym skropione nie beda; w Kazániu 37. pod litera N.

Ogień piekielny, tylko palić potepionych może ále im świecić nie może; w Kazaniu 2. pod litera P.

Okazya z iákiey przyczyny po białogłowsku, y z głowa tysa pospolicie bedzie konterfekowána; w Kazániu 19. pod litera Z.

Okazya, iest to iedna pospolita droga, przez ktora wchodzi w dusze nasze diabelstwo grzechowe; w tymże Kazaniu 19. pod literámi Y. Z. A.

Ołtarz ieden vczynita sobie była z nog Iezusa Páná pokutuiaca Magdalena; w Kazániu 37. pod litera Q.

Opetánego syná sam Chrystus niekiedy Oycu iego leczac. dlaczego w przod sie pytał. o czáśie iego choroby; w Kazaniu 9. pod litera Y.

Opiekunom niesprawiedliwym, iáko sam Pan Bog przegraża, pomsta swoia Boska; w Kazaniu 26. pod litera V.

Opiekunowie zli, ktorzy niesprawiedliwie dobrámi sierocemi báfuią, y summienie swoie obciążáią, y winowcz sie obrazáią; ná tymże mieyscu.

Origenes wielki Doktor, iáko błądliwa dawał nauke o mękach piekielnych; w Kazaniu 16. pod lit. C

Orzeł płoczący sie na wodzie iest symbolu opłákiwaiącego grzechy swoie człowieka; w Kazaniu 37. pod litera M

Osobá pewna duchowna, lubo sie po chrześciáństwu y z przyięciem Sákramentow świętych, do śmierci dysponowała, orzecia iednák ná potępienie poszłá, z pewney iedney przyczyny; w Kazaniu 25. pod lit: R.

Otho Cesarz Rzymski, z iákim honorem był od Boleslawa Xiążęcia Polskiego przyięty, kiedy do Gniezná przyiezdzał; w Kazaniu 40. pod litera K.

Owieczki Chrystusowe dwoiákie sie znayduią, w tey owczárni Kościoła milituiącego; w Kazániu 36. pod litera A.

Oycostwo Boskie pospolite nam wszystkim nie było takowe w stárym testámencie, iakie teraz iest w nowym; w Kazaniu 14. pod litera M.

Ożenienie duchowne z pokutą świętą, iáko ziedna oblubienica, kazdemu iest grzesnikowi potrzebne; w Kazaniu 8. pod litera Q.

P

Páciérz mowiąc, dlaczego sie modlemy, Przyidz Krolestwo twoie; w Kazániu 6. pod lit: Z.

Páciérz mowiąc, czemu nie mowi żaden z nas Oycze moy? álbo czemu nie mowiemy Synu, y Duchu Swiety nasz, ále tylko Oycze náś? w Kazániu 14. pod litera L.

Páciérz święty od sámego skomponowány Chrystusá, bárzo pięknie od roznych iest explikowány; w Kazániu 15. pod litera V.

Páciérz święty z rożnych przyczyn lepszy iest, y zacnieyszy nad inse wszystkie modlitwy; ná tymże mieyscu.

Pásnufiuś Opát iáko pewna przyponiastka, sekretnego strofowania bliźniego nauczył; w Kazaniu 21. pod litera N.

Panienki święte niektore rozmyśláiąc sobie okrutne biczowanie Chrystusowe zaledwo odżału nie powmierały; w Kazaniu 41. pod lit: N.

Pánná Przenayświetsza vstáwiczynie mieyscáone, ná ktorych cierpiał Chrystus nawiedzała y rewidowáłá w Kazaniu 3. pod litera Z

Pánná Przenayświetsza wszystkie dáry nádprzyrodzone; y cnoty Teologiczne, w pierwszym zaraz instántie Poczęcia swoiego, od Páná Boga miałá w Kazaniu 32. pod litera T.

Pánná Przenayświetsza przy Zwiástowániu swoim vwierzyłá w táiemnice Wcielenia Syna Bożego, ale sie tylko o sam sposob Archániołá pytała; w tymże Kazaniu 32. pod litera V.

Pánná Przenayświetsza iásnością chwał Niebieskiey ieszcze pod czas doczesnego życia swego obiáśniona była od słowá przedwiecznego; w tymże Kazaniu 32. pod literámi Y. Z.

Pánná Przenayświętsza iákim sposobem była kompleméntem táiey Troycę Przenayświętszey? w tymże Kazaniu 32. pod litera Z.

Pánná Przenayświętsza osobliwa okázya była melánkoliey, y smutku Chrystusowego; w Kazaniu 31. pod litera L.

Pánná Przenayświętsza iáko iednego tonącego ná morzu cudownie ratowała; w Kazaniu 1. pod lit: C.

Pánná Przenayświętsza w samym tylko Panu Bogu, wszystko swoie wesele, y pociechy mieniłá; w Kazániu 29. pod litera V.

Pánná Przenayświetsza onemi pokornemi słowámi swoiemi, O to ia iestem służebnica Pańska, iáko wielce wszechmocnego Boga z niewolitá; w Kazániu 44 pod litera W.

Pánná Przenayświętsza iáko wielce dusze, w mękach czyscowych bedące, skuteczna swoia przed Bogiem przyczyna rátuie; w Kazániu 36. pod lit: G.

Pánny Przenayświetszey wiárá, iáko mocna, y inszych wiernych Páńskich przewyższaiąca była; w Kazániu 31. pod litera T.

Panny niekiedy rády sie same wieszały, y iákim prawem, od tego sprosnego twierći sposobu, powściągnione były; w Kazaniu 41. pod litera X.

Panny głupie dlaczego ná niebieskie gody puszczone nie były; w Kazaniu 25. pod litera O.

Pánowánia swoiego doczesnego Chrystus, ktore ile człowiek nád tym światem miał in actu primo, nie záżywał in actu secundo; w Kazaniu 40. pod litera N.

Panowánie doczesne nád wszystkim świátę, przynależáło Chrystusowi nie tylko ile Bogu, ale też ile człowiekowi; w tymże Kazaniu 40. pod litera M.

Pánowie Polscy iáko w niedyskretnym karániu sług y poddanych swoich wykraczaią z práwá Boskiego; w Kazaniu 43. pod litera N.

Państwo doczesne iest dwoiákie, iedno sie zowie Dominium iurisdictionis, á drugie Dominium proprietatis; w kazaniu 40. pod litera L.

Papież táka ma iurisdykcya nád dusámi czyscowe męki cierpiącemi; w Kazániu 36. pod litera G

Papieżá káżdego kiedy obieráią zápalaią zgrzechi w oczách iego, kiedy go iuż konsekrować máią; w Kazániu 30. pod litera C.

Páschásius Diakon po śmierći swoiey w mękách ieszcze czyscowych zostaiąc, iáki cud vczynił; w Kazániu 8 pod litera P.

Patrycyusz S. Hiberneński Apostoł, iákim sposobem nie wiernych, y vpornych Hibernow do wiáry świętey nawrocił; w Kazaniu 36. pod litera B.

Pátryárchá Wenecki swiety Laurentius Iustinianus, iáko był wielce wstrzemięźliwy w záchowániu postu świętego; w Kazaniu 1. pod litera C.

Páwet S. Apostoł vkrzyżowánym sie być twierdził świátu, względem żalu serdecznego, ktory ponosił z grzechow ludzkich; w Kazaniu 31. pod litera M.

Páwet S. Apostoł iako nárzekał ná persekucye, y napáści własnego ciáłá swoiego; w Kazaniu 23. pod litera D.

Páwet S. Apostoł o oddalenie pewnego diabelstwá od siebie, po trzykroć prosac Páná Bogá, dlaczego nie był wysłuchány; w Kazaniu 15. pod litera W.

Perłowe własności iáko duchownym sposobem przynależące są Przenayświętszemu Sákramentowi; w Kazaniu 42. pod literámi E. F.

Perły bácznek swoy biorą od opiniey, y vpodobánia ludzkiego; w tymże Kazaniu 42 pod lit: G.

Perły niektore, iáko cudowne, y misternie były od nátury vformowáne; ná tymże mieyscu.

Piekielne męki zá doczesne grzechy, dla tey przyczyny, według Boskiey sprawiedliwości, na wtrwać beda; w Kazaniu 16. pod litera O.

Piekielne męki do cielesnych zmysłow przynależące, te osobliwie dwie beda, to iest ciemno nieznośnie y goraco nie vmierzone; w Kazaniu 2. pod litera O.

Piekielne miszerye osobliwie ná czternaście czołći sie dzielą; w tymże Kazaniu 2. pod litera K.

Piekielny ogień nie iest duchowny, lecz materyálny; w tymże Kazaniu 2. pod litera L.

Piekielny ogień iákim sposobem draczy duchy máteryalne; na tymże mieyscu.

Piekielny robak potepieńcow gryzący, ktory y iáki iest; ná tymże mieyscu.

Piekło wiekuiste dlaczego Pan Bog sprawiedliwy náznáczył grzesnikom, chociażby tylko w iednym smiertelnym grzechu vmierali; w Kazaniu 4 pr

Piekło samo iáko wyiánia wszystkie mąsświátowe; w Kazaniu 33. pod litera I.

Pierworodnym Rodzicom naszym w ráiu, áni żywioły, áni jadne bestye, szkodzić ná zdrowiu nie mogły w Kazaniu 39 pod litera F.

Piłat bezbożny, iako rożnych sztukat sposobow, ażeby był od sądu swego mogł pozbyć Chrystusa; w Kazaniu 43 pod litera N.

Piłat bezbożny co tákowego chciał wyrázić w onych sł ách swoich, ktore wyrzekł o Chrystusie Ecce Homo; w tymże Kazaniu 43. pod litera O.

Piłat bezbożny iáki dekret ná przeciwko niewinnemu Iezusowi ferował; w tymże Kazaniu 43. pod litera P.

Piotr święty idąc po morzu do Chrystusá Páná, dlaczego w przod niebespieczeństwá doznał, aniżeli dosedł do niego; w Kazaniu 11. pod litera M.

Piotr swiety de Alcantara, iáko wielkim miłośnikiem był Krzyża S. w Kazániu 5 pod litera R.

Piotr S. z iákiey przyczyny záprzał sie Chrystusá; w Kazaniu 19. pod litera Y

Piotrá sámego Chrystus dlaczego gromił śpiącego inszych poniechawszy apostołow; w Kazaniu 45. pod litera M.

Plato zetkawszy ná drodze lichete pewnego, y márnotrawniczká, iáko sie z nim powitał; w Kazániu 35. pod litera T.

Plantaginetus Brát Krolá Edwárdá czwartego, ná śmierć bywszy skázány, od sámego chciał vmrzeć prágnienia; w Kazaniu 43. pod litera I.

Płácz káżdy w sobie zamyka ex parte animæ tristitiam, smutek zewnetrzny, ktory przyczyno iest płáczu; w Kazaniu 2. pod litera K.

Płácz káżdy w sobie zámyka ex parte corporis, łzy z ocu rozkwilonych ciekące; w tymże Kazániu 2. pod litera N.

Płácz potepionych ludzi, po sądnym dniu, iedni mowią, że bedzie, bezwylania łez, á drudzy mu rzewliwe, y obfite przyznawáią łzy; w tymże Kazaniu 2. pod literámi N O. P.

Pochlebnicy pod rożnemi podobieństwámi pro

ortionálnie ...áni, y opisáni ſą; w Kazániu 33. pod litera H

dobrieńſtwo Boſkie, ná człowieku bedące, w ...zym zaleſy; w Kazániu 13. pop litera D.

Poetycka iedna bayká o zobopolney dwoch dobrych przyiaćioł miłośći; w Kazániu 42. pod lit: C.

Pogrzebowe ceremonie wßyſtkie w Kośćiele Bożym bedące, wielce duſzyczkom ſą w Czyſcu cierpiącym pomocne; w Kazaniu 36 pod lit: H.

Poſt ś. świętą ma wagę takową przed Bogiem, że nam niewinność pierwßą, przez grzech vtracona, ná duſzy naßey przywraca; w Kazániu 4 pod litera E.

Pokutá świętá czeſtokroć, y nád ſámę przekładána byłá niewinność od rożnych Doktorow świętych ná tymże mieyſcu.

Pokutá świętá teſt pod czas tak wdzięczna, y przyiemna w oczách Boſkich, iáko ſámo męczeńſtwo; w tymże Kazániu czwartym pod litera F.

Pokutá świętá cztery ma deſkrypcye od ſubtelnego Doktorá naßego; w tymże Kazániu 4. pod lit: H

Pokutá świętá z derywácyey ſamego imienia ſwoiego co tákowego znáczy; ná tymże mieyſcu.

Pokutá prawdźiwa powinna być nie odwłoczna; w Kazániu 25. pod literámi O. P. Q.

Pokutá świętá dwoiáko rozumieć ſię powinna, álbo ile ieſt cnotą álbo ile ieſt Sakramentem; w Kazaniu 5 pod litera N.

Pokutá Piotra S. dlaczego ważna byłá, á Iudaßowa nieważna; w tymże Kazániu 5 pod litera O

Pokuty świętey odwłoczenie do życia dáleßego, iáko wielce ieſt niebeßpieczne; w Kazániu 8 pod lit: N

Pokuty ſwoiey świeći Páńſcy żadnym ſpoſobem ſobie przerywáć nie dáli; w Kazániu 25. pod lit: S.

Pokutować dopiero przy oſtátnim punkćie życia, rzecz ieſt árcy trudna; w tymże Kazániu 25. pod litera Q.

Pokutować kto nie myśli za popełnione grzechy ſwoie, áż dopiero przy ſámey śmierći, przez to ſáme grzeßy świertelnie; w Kazániu 8 pod litera Q.

Pokutuiący prawdźiwie nie powinien ſię więcey do grzechow ſwoich powracáć; w Kazániu 25. pod literami R. S.

Polácy ſławodawni, iáko ſię żárliwemi być pokázowáli ná obronę wiáry świętey; w Kazániu 17. pod litera H.

Policzek Chryſtuſá Páná, ktory go podkat v Annaßa, iako z wielu miar, ciężkim by mußiał; w Kazaniu 41. pod litera M

Popielcu z ſzyiánie dlaczego ordynował Kośćioł Boży, ná początku poſtu świętego; w Kazániu 30. pod litera B.

Poſt świety przeprowadza duſze náße do Nieba, vprzątáiąc y zgładzaiąc z nich nieprawośći grzechowe; w Kazaniu 1. pod literam. B. C.

Poſt świety pięć nie bárzo ieſt przyrownány do pługu rolnego; w tymże Kazaniu 1. pod litera C.

Poſt świety ieſt to iedna duchowna wioſná, ná duße náße; w tymże Kazaniu 1. pod litera D.

Poſt świety przeprowadza duſze ludzkie do Nieba, wſpomagáiąc, y wzdźiáiąc wzgore myśli ich; w tymże Kazaniu 1 pod literámi D. E.

Poſt świety przeprowadza duſze naße do Nieba, pozliczneмi zdobiąc ie cnotámi świętymi; w tymże Kazaniu 1. pod literámi F. G.

Poſt prawdźiwy nie ná ſámey tylko náleży od zákázánych potraw ábſtynencyey, ále bárdziey ná wſtrzemięźliwośći od grzechow; w tymże Kazaniu 1. pod litera H.

Poſt czworakim ſpoſobem rozumiány być może, według náuki wczonych; ná tymże mieyſcu.

Poſt záchowáć w potrawách, a grzechow nie poprzeſtáć ieſt to poſt diabelſki; ná tymże mieyſcu.

Potentatow, y Panow świátowych wyſtáwiáło niegdy poſpolſtwo po miáſtách, ná publicznym widoku w obrázách, álbo rytrách ich; w Kazániu 16. pod litera E.

Potępieńcy wßyſcy z kleynotow nád przyrodzonych, wiáry świętey, nádźieie, y miłośći, obnażoni zoſtáią; w Kazaniu 2. pod litera M.

Potępieńcy wßyſcy naywiękßą troſkę, y ſmutek ponoßą, z vtrácenia widzenia Boſkiego; ná tymże mieyſcu.

Potępieńcy wßyſcy, ták cżárći, iáko y ludźie, lubo ießcze teraz przed dniem ſądnym ciał ſwoich, ná ſobie nie máią poſtáremu płácza w piekle; na tymże &c.

Potępieni w piekle zá niektore grzechy ſwoie do czáſu tylko cierpieć będą; w Kazaniu 22 pod lit: W.

Potępieni wßyſcy według vczonych exkludowáni ſą ab obiećto charitatis infuſæ; w kazaniu 16. pod litera E.

Potomkowie áż do trzećiego, y czwartego pokolenia, dla grzechow Rodźicow ſwoich od Páná Bogá káráni bywáią; w Kazaniu 9 pod litera Y.

Potomſtwá Bog dáć nie chćiał Ianowi Szláchćicowi Rzymſkiemu, ná iego dobro zbáwienne; w Kazániu 10. pod litera L.

Pożegnánie oſtátnie, iáko dawał Pan Chryſtus Przenayświetßey Rodźicielce ſwoiey; a drzewá Krzyżá świętego; w Kazaniu 41. pod litera V.

Poznanie ſámego ſiebie iako trudne ieſt człowiekowi ná świećie; w Kazániu 1. pod litera A.

Prágnienie iedno miedzy inßemi wßyſtkiemi mękámi, naybárziey dokuczáło odkupićielowi náßemu; w Kazaniu 43. pod litera I.

Prawdá doſkonała, y zupełna nie byłá ná świećie, przed przyśćiem Chryſtuſowym; w Kazaniu 33. pod litera G.

Prawdá ná mocnieyßym ieſt vgruntowána fundamencie od Chryſtuſá Páná, niżeli ſámo Niebo; w tymże Kazániu 33. pod litera I.

Prawde mowić chćieliby iedni ludźie ná świećie, ále nie vmieią, drudzy ią mowić vmieią, ále niechcą, niektorzy chcą y vmieią, ále nie mogą iey mowić; w tymże Kazaniu 33. pod litera H.

Prawde ſwoie Boſką, do ſwiáty świętey przyna-

leżącą, nie záwße Pan Bog zwykł cudami potwierdzáć; w Kazaniu 12. pod litera V.

Prádeßłynáćya Boſka wßyſtkich wybránych iego poprzydźiáłá od wiekow prożcyencyą, álbo przejrzenie wßelákich zaſług ich w Kazaniu 12. pod lit S T. V

Promocya zá ßczęśćiem idźie, nie tylko tuná źiemi, ále też y w Niebie; w Kazaniu 44. ná Vroczyſtość Frańćißká S. pod litera T.

Proſtaczkowie grubi, iákim ſpoſobem wierzyć, w Tayemnice Przenayświętße powinni; w Kazaniu 38. pod litera M.

Proznowánie iako ſkodliwe ieſt, y mátká wßyſtkiego złego; w Kazániu 23 pod literámi B. C.

Przełożony medykami, y cyrulikámi na vleczenie chorob poddánych ſwoich być máią; w Kazániu 45. pod litera P.

Przełożony ná wizyte do iuriſdykcyey ſwoiey przynależących poddánych, iákiego zázywáć powinien honoru; w tymże Kazániu 45 pod litera O

Przełożony pewny pokazał ſie po śmierći, o wielkich mękách powiádáiąc, ktore dla ſwoich defektow przełożeńſkich cierpiał; w tymże Kazániu 45. pod lit: P.

Przełożony wßelaki powinien być rożny, y płomienisty; w tymże Kazaniu 45 pod litera Q.

Przełożony Zakonny dlaczego nayprzewey w Refektarzu do ſtołu záśiada, á ná Proceſſiách oſtátni záś ſwoimi poddanemi chodzi; w tymże Kazániu 45. pod litera T.

Przemienienie Chryſtuſowe, dlaczego ſie przyobecności Apoſtołow S. á bez obecności Pánny Przenay świętßey odprávowało; w Kazaniu 11 pod litera K.

Przemienienie Chryſtuſowe dlaczego ná wyſokiey gorze Taboreyſkiej było w tymże Kazaniu 11. pod litera L.

Przemienienia ſwoiego cudownego, dlaczego Chryſtus Pan opowiádáć nie kazał, vczniom ſwoim, áż po chwalebnym Zmartwychpowſtániu ſwoim; w Kazániu 39. pod litera G.

Przeſtrogi niektore dla vchronienia ſię okázyey do złego; w Kazaniu 19 pod litera Z.

Przyiaćiel prawdźiwy dlaczego bywa żadany od ludźi y ſukany na świećie; w Kazaniu 24 pod lit: L.

Przyiaćiel prawdźiwy, muśi na ſercu boleć, z vtrapienia przyiaćiela ſwoiego; w Kazaniu 31. pod litera I.

Pßczołká kiedy ktore ćiáło żyiące vkąśi, ſama vmierać muśi; w Kazániu 38. pod litera T.

Pßczoły z vlow ſwoich rozlećiawßy ſie iákim ſpoſobem donichbąd znowu zwabione być mogą; w Kazaniu 30. pod litera C.

Ptak do klatki przyzwyczáiony, vprzykrzenia w niey nie zna; w Kazaniu 5. pod litera Q.

Ptaßętá ſáme nierozumne vczą nas w modlitwach náßych ſtátecznego wytrwánia; w Kazaniu 15. pod litera Y.

Purpurowa ßátá Iezuſowá, w ktorą go byli po okrutnym vbiczowaniu żydźi vſtroili iáko wiele zelżywośći w ſobie zámykáłá; w Kazaniu 39. pod litera B.

Pußcza oná, ná ktorey pościł Chryſtus, ſwoy poſt, cżterośćieſtniowy iako ſie názywáłá; w Kazaniu 5. pod litera I.

Pußcza ſwoią Chryſtus rożnym, rożnie dał adintende, ku zbáwieniu dußnemu; w Kazaniu 5 pod litera K.

Pußcza do prawdźiwey pokuty ſłużąca, iedna ieſt ćieleſna, á druga ieſt dußna; na tymże mieyſcu.

Pußcżą dußną iáka ieſt, álbo co ſie ma przez nie rozumieć w tymże Kazaniu 5. pod litera N.

Pußtelnicy iako ſie ná tym świećie zá ßczęśliwych poczyt ć mogą; w tymże Kazaniu 5 pod litera M

Pychá y między ſámych náwet pokornych Apoſtołow świętych zákráść ſie vmiáłá; w Kazaniu 35. pod litera Y.

Pychá tak wiele złego záwße dokázywáłá, y dokázuie ná świećie; ná tymże mieyſcu.

Pyßni ludźie, ſą to dźiedźicy prawdźiwi piekłá bezdennego; ná tymże mieyſcu.

Q

Quadragezymá świętá, ieſt to iedná decymá Pánu Bogu przynależąca z dorocznych dni náßych; w Kazániu 1. pod litera E.

Quintinus świety, tákim ſpoſobem oſobliwie męczony, y dręczony był ze mu klubámi potężnie kośći z ſtawow wyćiągano; w Kazániu 43. pod litera P.

R

Ráná w boku Chryſtuſowym, iako niektorym bogomyślnym dußom ſmakowita bywáłá; w Kazániu 43. pod litera R

Rán Iezuſowych oſobliwi miłośnicy, y koshánkowie wſpomnieni y przytoczeni ſą; w Kazaniu 24. pod litera M.

Ráná śmiertelna bliźniemu żádana byłá od tego ktory o nim złe mowi; w Kazaniu 22 pod lit: V W.

Ráná śmiertelna, y tego ſámego potyka, kto obmowiſkiem ſie báwi; w tymże Kazaniu 22. pod lit: X.

Ráná śmiertelna nie minie żadnego tákiego, kto obmowce rad ſłucha; w tymże Kazaniu 22. pod litera Y.

Rány Chryſtuſá Páná, naybárziey ná nas przy ſądnym dniu inſtygować będą; w Kazaniu 6. pod litera W.

Rany ſwoie Przenayświetße Chryſtus dlaczego w vwielbionym ćiele ſwoim nżiąć racżył do nieba; w Kazaniu 10 pod litera G.

Rány Chryſtuſá Páná iáko śliczne, y świetne ſą w niebie; ná tymże mieyſcu.

Rány ſwoie przenayświetße Chryſtus Pan, dlatego w nogách otrzymał, áżeby był krwią nog ſwoich, grzechy nog náßych oczyśćił; w Kazaniu 41. pod lit: P.

Rány Frańćißka S. iáko ieden oſobliwy cud, nád Zakonnikiem pewnym vczynity; w Kazaniu 10. pod litera H.

Rány grzechowe ſą podobne rázem piorunowymi w Kazaniu 5. pod litera N.

Ray dlaczego woda nie był oblany pod czás po-

wßechnego potopu; w Kazániu 23. pod litera B.

Rebekka mądrze bárzo poſłapiłá ſobie, kiedy ſie ſchronić przed gniewem ſtárſzego Syná ſwego, młodßemu kazałá; w Kazániu 29. pod litera Y.

Ręce iákim ſpoſobem obmyte być maią do czynienia modlitwy; w Kazániu 15. pod litera S.

Reprobacya przedwieczna, albo przeznáczenie Boſkie do piekłá wßyſtkich potępionych, pochodzi z przerzrzenia przyßłych grzechow, y niepráwości ich; w Kazaniu 12. pod literámi W. X. Y. Z.

Reſtytucya wźiętego bliźniemu honoru, koniecznie ieſt do prawdziwey pokuty potrzebna; w Kazániu 22 pod litera X.

Robak nigdy nie vmieráiący, á wielce do żywnego domuiący. iest sumnienie rojnemi obciążone grzechami; w Kazániu 23. pod litera F.

Rodulfus Cesárz w prignieniu ſwoim, nie chcąc przyiąć napoiu, pełne słowá, wielkiey godne vwagi wymowił; w Kazániu 43. pod litera Q.

Rodzący iako cięßego nád nießczęściem dźiatek ſwoich boleie; w Kazániu 9. pod literámi S. T V

Rodzący iako częſto ſa nießczęścia miłych dźiatek ſwoich przez ntáine grzechy przyczyną; w tymże Kazániu 9 pod literámi X. Y. Z.

Rogeryuſz Opat dopiero ſie popſzwałkiedy Opátem został; w Kazániu 45. pod litera X.

Rozmyślánie męki Páńſkiey, iako wielkie duſzy naßey pożytki przynoſi; w Kazániu 1. pod litera A.

Rozum nß dwoiákim ſpoſobem od złośći zaſlepiony zoſtáie; w tymże Kazániu 1. pod litera D.

Rybołowow ſwoich Chryſtus poczynił z męſkiey płci á diabał ich ſobie czyni ze płci białogłoſkiey; w Kazaniu 19. pod litera Y.

Rzymianie ſtárzy, wßyſtkie rządy świátá tego, dwiemá tylko pennym przypiſowáli Boginiom; w Kazániu 35. pod litera V.

Rzymiánin ieden ſi rodzonny krwią, y ciáłem ludzi vmyślnie ná to zabitych ryby ſwoie tuczył; w Kazaniu 10 pod litera E.

Rzymſkie miáſto, iako z dawnośći, ták y teraz częſto chwalebnym, y wſpaniałym przypátruie ſie tryumfom; w Kazániu 40. pod litera I.

S

Sabellianow Heretykow, iáki był błąd w táiemnicy Troycę Przenayświętßey; w Kazaniu 28 pod litera M.

Sąd partykulárny Chryſtuſá Páná nád námi, iákim ſpoſobem ſie dźieie; w Kazániu 6. pod lit: V.

Sąd przeſzorski przy oſtátecznym dniu odprawowáć ſie będźie; w Kazaniu 8. pod litera Q.

Sądowa moc nád námi dana ieſt Chryſtuſowi od Oyca przedwiecznego ile człowiekiem ieſt; w Kazániu 6. pod litera T.

Sadzawka iedná od Rzymiánina pewnego wyſtáwiona, iáko wielki koſt miáłá; w Kazániu 10. pod litera G

Sakrament obrzązánia w ſtarozakonnym práwie grzech pierworodny z gładzał; w Kazániu 9. pod litera T.

Sakrament przenayświętßy przyimuiąc, iákim ſpoſobem ná ten czas mießkamy w Chryſtuſie; w Kazaniu 42 pod litera C;

Sákrament Przenayświętßy czworákim ſpoſobem od człowieká przyimowany być może; ná tymże mieyſcu

Sákrament przenayświętßy oſobliwie był figurowány przez one ſtarozakonną mánnę; w tymże Kazániu 42. pod litera D

Sákrament przenayświętßy zoſtáwił nam Chryſtus pod kolorem perſonym, to ieſt pod kolorem białym; támże ná tym mieyſcu.

Sákrament przenayświętßy iáko pożyteczny, y zdrowy ieſt dußom náßym; w tymże Kazániu 42. pod litera E.

Sákrament przenayświętßy nie tylko dußne choroby ale też y cieleſne rojne affekcye leczyć może; w tymże Kazaniu 42. pod litera F.

Sákrament przenayświętßy przyimuiąc przyimuiemy w nim ciáło, y krew Páńſką Przenayświętßey; w tymże Kaziniu 42. pod litera G.

Sákrament przenayświętßy iáko częſtokroć od nas podły, y lichy mieną ß.cunek; w tymże Kazániu 42. pod litera H.

Sákramentu przenayświętßego przymioty, ſamá tylko ſuſtentuie, y trzyma cudowna ręka Boſka; w tymże Kazaniu 47. pod litera D

Sákramentu przenayświętßego poſtánowienie, iáko wielce vprágnione było od ſamego Cżyſtuſá Zbáwiciełá nászego; w Kazaniu 43 pod litera K.

Sákramentu przenayświętßego poſtánowienie zámyká w ſobie te wßyſtkie perfekcye, y attributa Boſkie, ktorych záżywa Bog, z kreaturámi ſwoiemi; w Kazaniu 44. pod litera Y.

Sákramenty święte máią moc, y ſkuteczność ſwoie z miki Iezuſowej; w Kazaniu 10 pod litera C.

Sálomea S. wieżą ieſt dla duß náßych, od Páná Bogá wyſtáwiona w Kazaniu 17. pod literámi N. O,

Salomea świeta iako nas w rożnych przygodách, y chorobách rátuie; ná tymże mieyſcu.

Sálomea błogoſławiona, iako wielką była záżywáłá ſwoiego miłośnika Chryſtuſowá; w Kazaniu 24 pod litera M.

Saul Izráelſkim Krolem z ordynanſu Boſkiego zoſtanß, iáko prędko w inßego przemienił ſie mężá; w Kazaniu 45. pod litera X

Sedechiaßowi Krolowi dlaczego dźiatki niewinne przed oczymá iego pozábiiać kazano; w Kazaniu 9. pod litera S.

Serce łákomego Bogacza iednego żnáleżione było po śmierći świecie, miedzy pieniędzmi w Skrzyni; w Kazaniu 35. pod litera X.

Seweryn świety Biſkup Kolonſki pewnemu Klerykowi pokazał ſie po śmierći, y przyczyne opowiedział mu, dla ktorey w Czyſcu ćierpiał; w Kazaniu 36. pod litera D.

ń świety máluckiego niegdy piaſtuiąc leżdaczego proſił go, o prędką śmierć ſwoię; w Kazaniu 43. pod litera M.

Skruchá być może tákowa od Páná Bogá dána, że nie tylko ſáme winę, ále też y náßelákie z gładzić może grzechowe karánie; w Kazaniu 25. pod lit: N.

Zdrowá dobra śmiertelności, y ſkázytelności podległé nie zwykłá; w Kazaniu 22. pod litera V.

Słońce pod znákiem lwá będące, naybárzieyp ſom dokuczáć zwykło; w Kazaniu 20. pod lit: I.

Smierć dlaiákiey przyczyny bez oczu bez uſu, y bez ciáłá Málarze zwyczáynie máluią? w Kazaniu 30. pod litera A.

Smierć ſáma naylepßym ieſt, y nayſkuteczniey ßym miſtrzem, y doktorem naßym; w tymże Kazaniu 30. pod literámi B C.

Smierć ieſt iedaym terminem vtrapienia doczeſnego; y pożądánym portem náßym; w tymże Kazániu 30 pod litera V.

Smierć tylko ſáma nas do onego wiecznego błogoſławieńſtwá niebieſkiego przywodźi; w tymże Kazaniu 30. pod litera F.

Smierć troiaki ma rodzay ná tym świećie; w tymże Kazániu 30 litera H.

Smierć okropnie, y ſtráßnie od rożnych Doktorow S. opiſana; w Kazániu 38. pod litera S.

Smierć naßa ludzka vmarłá że wßyſtka okropność ćia, y poſtrachem ſwoim, przez Krzyżowa śmierć odkupićielá nászego; w tymże Kazániu 38 pod litera T.

Smierć náßá ludzka iuż teraz nie śmiercią, ále tylko ćieniem śmierći názywána być ma; ná tymże mieyſcu.

Smierć grzechowa, iako ieſt ćießka, y nieznośna, ná człowieká grzeßnego; w tymże Kazániu 38 pod litera W.

Smierć oná náßá ktoraſmy wßyſcy byli poumierá li niebu, nie tylko dußom ludzkim, ale y ſámym duchom Anielſkim, wielce cklitwa byłá; w tymże Kazaniu 38 pod litera Y.

Smierć nie śmiałá odważyć ſie ná Chryſtuſá Páná bez iego licencyey; w Kazaniu 43. pod litera S.

Smiertelnemi bylibyſmy byli ab intrinſeco wßyſcy, choćby był Adam nie zgrzeßył tá iednák śmiertelność w ſtanie niewinności nie przyßłaby nigdy była do ſkutku ſwoiego; w Kazaniu 38 pod lit; S

Smiertelnych grzechow, dlaczego ſiedm tylko liczemy á nie wiecey; w Kazaniu 23. pod litera G.

Smutek Chryſtuſow w Ogroycu z tákiey pochodził przyczyny; w Kazaniu 43 pod litera L.

Spowiedź świeta iako pilna rekollekcya y przygotowanie poprzedzać powinno; w Kazaniu 5. pod literámi N O.

Spowiedźi Sakramentálney lubo w ſtárym teſtámencie nie było, rożne iednák inße znáydowáć ſie ko-

ſſyez w Kazaniu 8. pod litera C

Sprawiedliwośc świeta taka ma ſa ſ. finicia; w Kazaniu 28 pod litera Q.

Sprawiedliwość ſądowa powinná b ć prośta, ná te, áni na owe ſtrone nie náchylona; ni mieyſcu.

Sprawiedliwość Boſka dworáka ſie zná piekielnym karániu potępionych; w tymże K 16 pod litera C.

Sprawiedliwość, y miłośierdźie Boſkie iako wna alternatę z ſobą záchowuią; w Kazaniu 26. pod litera F.

Srebro choćby naypieknieyſze czernieie, gdy w użyvániu nie ieſt; w Kazaniu 13. pod litera C.

Stan náß tráżnieyßy zowie ſie ſtan ſkáleczonej álbo ſłabej natury; w tymże Kaza u 23. pod tera D.

Strách, ieſt to konnáturálna p ſſya człowiędego, ktora miał, y ſam Chryſtus; niu 7 pod litera B.

Strach na Aſſyryczykow, Izráelczykow; Aſſyrianow od Boga był dopuſzczony; w tymże Kazaniu 7 pod litera C

Strámem wygánial Chryſtus Pan cudownym ſpoſobē z Kośćiołá terazeyſzego przedawáiących i kupiących ludźi; w tymże Kazániu 7. pod litera D.

Strofowanie bliźniego na piernwey być prywatne, y ſekretne powinno; w Kazaniu 21 pod lit N

Strofowánie bliźniego kiedy ſekretne nie pomoże, powinno być przy świadkach; w tymże Kazaniu 21. pod literámi P. Q.

Strofowánie Iozefá ktore czynił rodzonym, iako roſtropne, y dyſkretne było; w tymże Kazaniu 21. pod litera P.

Strofowánie choć do gnieváu przyprowadza bliźniego, vważáiąc tego nie trzeba; w tymże Kazaniu 21 pod litera Q.

Strofowánie bliźniego, kiedy ináczey być nie może ale powinno náoſtátek być publiczne przed iurydyką Kościoła świętego; w tymże Kaniu 21. pod literámi R. S.

Stworzone rzeczy od Bogá, w dwoiákim ſenſie rozumiane być mogą; w Kazániu 24 pod lit:

Suchoty ćierpi ten, kto ieſt zazdrośćiwy: w zaniu 20. pod litera H.

Sukienke zdźieratą z żydźi z Chryſtuſa Páná gdy vkrzyżowáć go mieli, krwią wßyſtkiego zbroczyli, y niewáż cale iuż była, do ciáłá iego przenayświetß przyſłáłá; w Kazaniu 41. pod litera X

Sumnienie náſſe do ſtemie, álbo do rozwnáne być może; w Kazaniu 23. pod litera

Sumnienie náſſe, nie ieſt oddźielone, áni o ne, od duſzy naßey; w Kazaniu 23. pod lit

Sumnienie naſſe nayznawßym, y nayg dźia náßym zoſtáie; w tymże Kazaniu 23 pod lit

złe, iáko ieden zewnętrzny mol, vśłáczyśie, y trapi człowieká; w Kazániu 29. pod litera W.

Suppliká Synow Zebedeuśowych przez vśłá niegdy máćierzyńskie do Chryśłuśá wniesiona, iáko zwieiar wielce nierośtropna byłá; w Kazániu 37. pod litera R.

Śá iáko wiele ludźi obłudá śwoiá pozdradzał, do tych czás zdradza; w Kazániu 33. pod litera I.

Świát ten z wśyśtkiemi ponabnemi pozorami śwemi śczerą prożnośćią pachnie; w Kazániu 22 pod litera V.

Świát był wśyśtek bez świátłá przed przyśćiem Chryśtuśowym; w Kazániu 35. pod litera R.

Świát lubieżnośćią ćieleśną iáko omamia dußе ludzkie y zwodźi; w tymże Kazaniu 35, pod lit S.

Śat ten przyrownány ieśt do Śtarego, y iuż śie zgrzybiałego dźiádá; w tymże Kazániu 35. litera W.

Świát wśyśtkie iuż znáki vmieráiącego, y konáiące człowieka pokázuie po sobie; w tymże Kazániu 35. pod litera Z.

Świát ten náś teráźnieyśzy z káżdey miáry, mizernym, y vtrapionym zwáć trzebá? w Kazaniu 30 pod litera E.

Świát ten ieśt iedno burźliwe, y nieśpokoyne morze; nátymże mieyścu.

Świátowi kochánkowie nie śkośtuią bánkietu Krolá niebieśkiego; w Kazániu 35. pod litera Z.

Świátłość nádprzyrodzona troiáka śie znáyduie; zaniu 31 pod litera S.

Świátłośći niebieśkiey, iáko potrzebna, ieśt śtworzonemu rozumowi, do widzenia iśtnośći Bośkiey; w tymże Kazániu 32. pod litera Y.

Świątobliwość dwoiáka znayduie śie ná świećie; w Kazániu 34. pod litera B.

Świątobliwość Chryśtuśá Páná, dwoiáko rozumiána być może, á wśelká inśa świątobliwość śtworzona bez waśpliwośći przewyższa; w tymże Kazaniu 33. pod literami C. D. E. F.

Świeći Páńścy śa iednemi Koadiutorámi zbáwienia náśśego przed Maieśtatem Bośkim, w Kazániu 15. pod litera Y.

Świeći Páńścy żyiąc ná świećie, ták modlitwy pilnowáli, że ich od niey żadna prześkodá odrywáć nie mogłá; w tymże Kazaniu 15. pod lit: Z.

Świeći Páńścy ná tym świećie, iáko wielki śmák duchowny, w dußách śwoich vczuwáli; w Kazániu 29. pod litera T.

Páńścy z iáką rádośćią śmierći śwoiey ekiwali, y oney śobie życzyli; w Kazániu 30 pod litera G.

Świeći Páńścy rozmáići, iáko bez nabożnego męki Iezuśowey roźpámiętywánia vmierać nieśbieli; w Kazaniu 18. pod litera V.

Świeći Páńścy, iáko wielkiemi byli nieprzyiácielámi prozniowániu; w Kazániu 23. pod litera

Syn Bośki śtał śie człowiekiem, ażeby śie był mógł do woley náśtáć; w Kazániu 37 pod litera

Synośtwo Bośkie przyśpośobione, tednaż śobie grześńicy, przez wzgárdę świátową; w Kazániu 3. pod literámi S. T.

Syreny iákim śpośobem ludzie do potopu, y vtráty żywotá przyprowadzáły; w Kazaniu 13. pod lit: D.

Szlepotá ćieleśna niewidomego człowieká, pożądánego vkontentowánia y weśela wśelkiego ná tym świećie prywuie; w Kazaniu 29. pod lit: S.

Szlepotá ćieleśna, raczey do vmárłego, aniżeli do żywego podobnym czyni człowieká; w tymże Kazaniu 29. pod litera X.

T

Talenty niepośpolite od Páná Bogá nadáne pośpolity wzrok ludzki náśie obracáią; w Kazaniu 37. pod litera I.

Tance iedne śą z grzechem, á drugie być mogą bez grzechu; w Kazániu 9. pod litera Z.

Tance odpráwowáć nie godźiśie ośobom duchownym; ná tymże mieyścu.

Teśtámętem śwoim ośtátnim, co takowego Chryśtus Pan legował nam wśyśtkim; w Kazániu 42. pod litera A.

Tabor z iezyká Hebráyśkiego, iáko śie tłumáczy; w Kazániu 11. pod litera L.

Theologiczna máteryá o táiemnicy Troyce przenayświetśey traktował Chryśtus Pan z Ierozolimczykámi; w Kazániu 28 pod litera L.

Theologiczna materyá o przedźiwney táiemnicy wćielenia śwoiego, iáko Chryśtus proponował Ierozolimczykom; w tymże Kazániu 18 pod lit: N.

Tyburcyus świety męczennik wyśmiany będąc z męczeńśkiey rezolucyey, y odwagi śwoiey, od Almachiußá iáko mu odpowiedźiał; w Kázániu 35. pod litera V.

Tiberiuß Ceśarz z tákiey przyczyny śobie nierził życie śwoie ná świećie; w Kazániu 18 pod litera K.

Tomaß S. de Villa noua, iákim śortelem wdnego Kánonikà śwego bezbożny żywot wiedącego náprawił; w Kazániu 43 pod litera N.

Trośka zewnętrzna, iáko bárzo duchom piekielnym, y wśyśtkim potępieńcom dokucza; w Kazániu 2. pod literámi K. L. M.

Troyce przenayświetśey iáwnemi byli nieprzyiácielámi ták Luter iáko y Kálwin; w Kazániu 28. pod litera L.

Trzećia Ośobá Troyce przenayświetśey dlaczego tylko oná śámá Duchem miánowána, y wyznawána bydź ma; w Kazániu 45 pod litera I.

Trzęśienie ziemie, y tu tákże w Krakowie, pewnego czáśu było; w Kazaniu 38. pod litera V.